



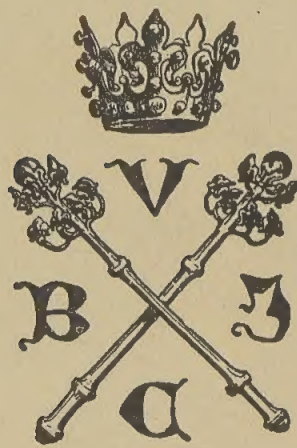
223045

III Oct. 2

Mag. St. Dr.

hal. Komp.

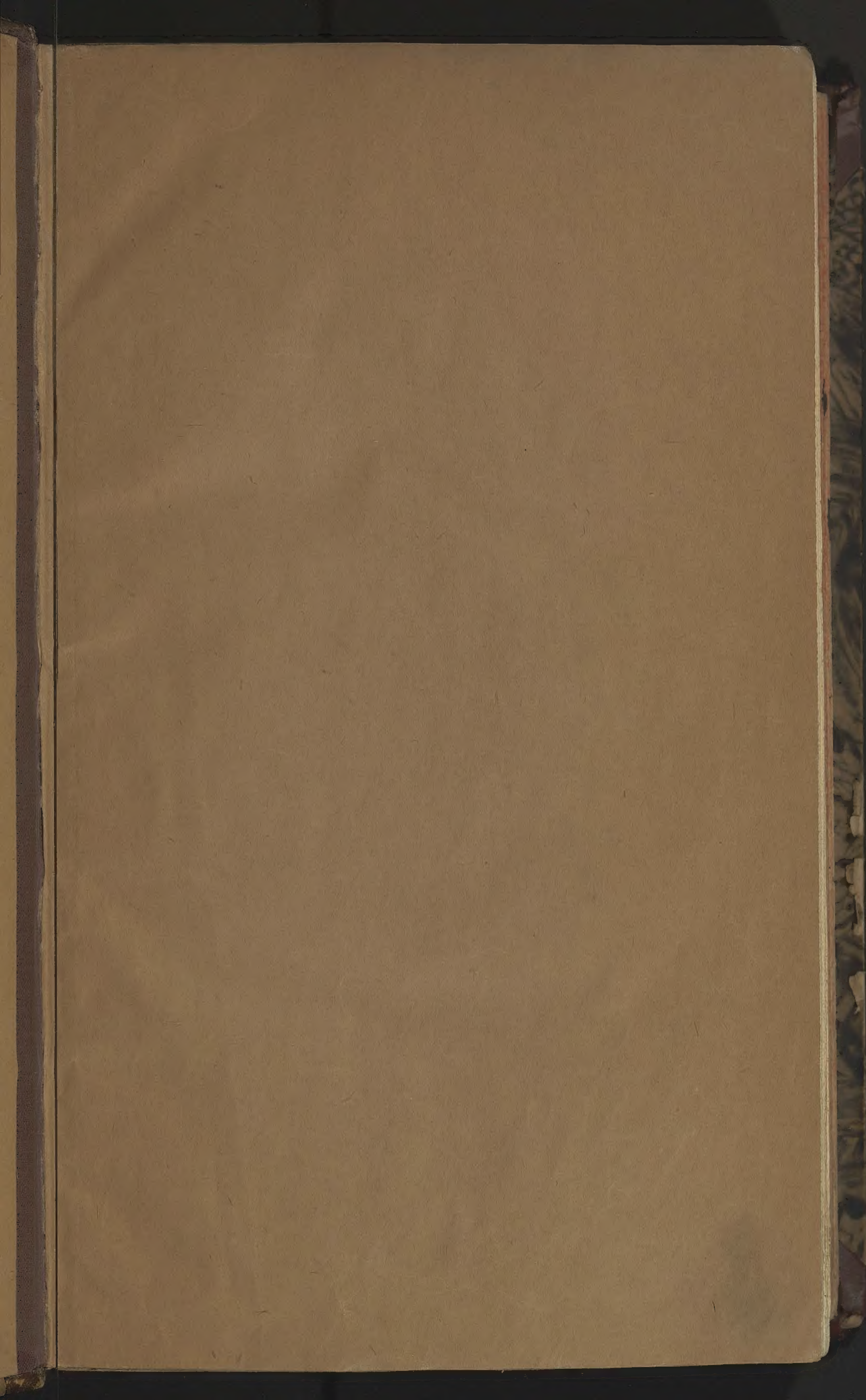




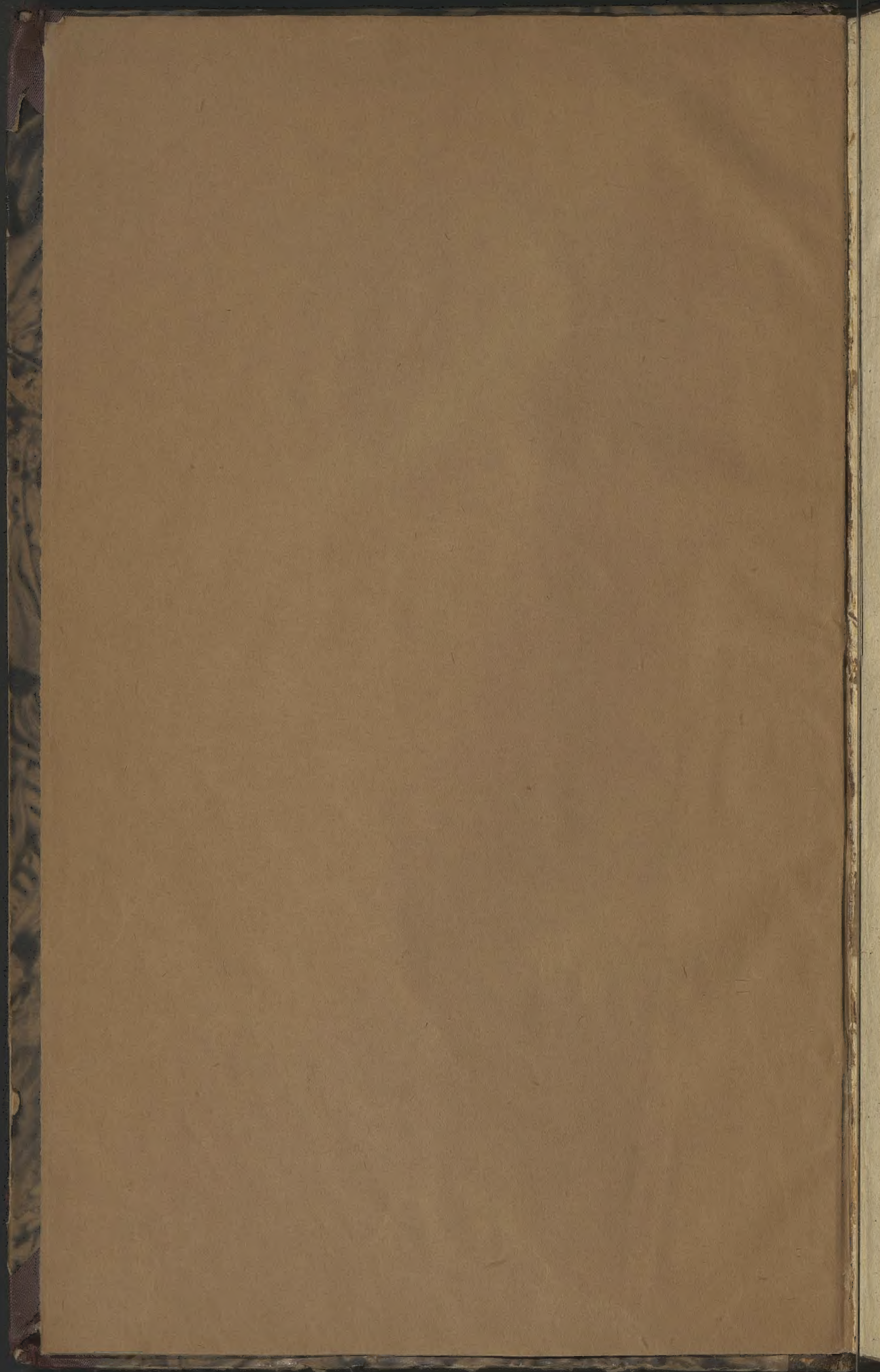
223045

III











902







**Z B I O R**  
**DZIEIOPISOW POLSKICH**  
**WE CZTERECH TOMACH**  
**Z A W A R T Y**  
**T O M D R U G I**  
**K R O N I K A**  
**MACIEIA STRYKOWSKIEGO**

NIEGDYS W KROLEWCU DRUKOWANA  
TERAZ ZNOWU Z PRZYDANIEM  
HISTORJI PANSTWA ROSSYISKIEGO  
PRZEDRUKOWANA



6  
w WARSZAWIE  
w Drukarni J. K. Mci y Rzeczypospolitey  
u XX. SOCIETATIS JESU

Roku Pańskiego 1766.

*Le*  
*Libro*  
*Darmbolsch*  
*Nr*  
*Dzieta*



WYDAWCA  
TOM DRUGI  
KRONIKA  
MACIEJA STRYKOWSKIEGO  
HISTORIA PRZEDRUROWA  
BIBLIOTEKA  
MACIEJA STRYKOWSKIEGO

223045

III

WARSZAWA  
Wydawnictwo  
Książki i Sztuki  
1900



DO  
JASNIE OSWIECONEGO XIAZĘCIA JMCI  
KAZIMIERZA PONIATOWSKIEGO  
PODKOMORZEGO WIELKIEGO KORONNEGO  
STAROSTY SPISKIEGO SOKALSKIEGO STRYISKIEGO  
TYSZOWIECKIEGO &c.



Pierwszy Tom ZBIORU DZIEIOPISOW POLSKICH  
mieliśmy honor zaszczyścić Wielkim Imie-  
niem STANISŁAWA AUGUSTA Monar-  
chy y Pana Naszego Miłościwego. Drugi  
szuka dla siebie zalety od Imienia J.O.W.X.  
MCI Dobrodzieia, iako złączonego z Nayaśniejszym Panem  
nayaściśleyszym krwi związkiem y ufilnością starania o pomnoże-  
nie nauk w tym Państwie.

Zawiera ten Tom w sobie dzieie Litewskie y Ruskie przez  
MACIEIA STRYKOWSKIEGO z wielką pracą zebrane. Zawiera po-  
czątek y Wiekopomnie czyny iedney z nayflawnieyszych w Euro-  
pie Familii JAGELLONSKIEY ktorey krew, po sławney Matce z JOO.  
Xiaząt CZARTORYSKICH Domu urodzoney, na Osobę W.X.MCI  
spływa,

Do STRYKOWSKIEGO Kroniki przydana jest w tym Tomie  
HISTORIA ODMIAN w PANSTWIE ROSSYISKIM, iako złączona z Hi-  
storyą Litewką y Ruską. Y w tey znaydzie W.X.MC. do siebie  
należące, nieśmiertelney godne pamięci dzieła Wielkiego Oycy



swoiego, nieodstępne w szczęściu, y nieszczęściu Towarzysza Karola XII. Króla Szwedzkiego. Ztąd wnose, iż te Kroniki iako wiele rzeczy do W.X.MCi należących zawierające racysz łaskawie przyjąć.

Utwierdza we mnie tę nadzieję usilna W.X.MCi chęć rozmnożenia nauk, y oświecenia Historii Polskiej. Odebraliśmy iey wiele dowodów, widząc, że W.X.MC, lubo ustawem o dobro publiczne pracami zatrudniony, nie odmówił jednak nigdy przytomności swojej na te zabawy, ktoremi młodź nasza potępkę swojego w naukach dowodziła.

Idziez w tej mierze W.X.MC. torem Nayaśniejszego Pana naszego, który pomnożenie nauk, iednym z najsukuteczniejszych środków do ufzczęśliwienia Ojczyzny, sprawiedliwie sądzi; y przeto te godziny, ktore inni na szukanie dla siebie rozrywek odkładają, pomnożeniu nauk chętnie poświęca, tę rozrywkę mając sobie za najmilszą, ktora jest Państwu iego naypożyteczniejszą.

Miłość tych nauk w sercu W.X.MCi z dzieciństwa zaszczerpiona, pomnażała się zawsze z laty. Wyniesienie do Tronu krwi naybliższej to sprawiło, że przedtym kochał ludzi uczonych, a teraz y kochasz ich, y Pańską swą powagą wspierasz. Wielkość ta, ktora y nymędrzych ludzi próżną dumą oślepia, nie potrafiła wielkiego W.X.MCi umysłu osłabić. Ztąd tylko ią sobie szacujesz, że na tym stopniu więcy ludzi możesz ufzczęśliwić. Owa przyjemność bez podłości, ludzkość bez obłudy, wspaniałość serca bez wyniosłości, hojność bez szukania swych pożytków, były zawsze zaszczytem W.X.MCi: teraz w tym się tylko odmięniły, iż są okazałze.

Miałam inne wielkie przymioty, wrodzone, iż tak rzeke, Familii W.X.MCi. Będzie swego czasu takich nie mało, ktorzy, iako STRYKOWSKI Przodków, tak oni w swych Kronikach W.X.MCi wielkie cnoty y dzieła, podadzą wiekom potomnym. My zaś do Stop Pańskich upadając polecamy nas wszystkich szacowney Łasce W.X.MCi Dobrodzieia naszego, z tym się oświadczając, iż między sługami W.X.MCi nayniższe w uszanowaniu, naygorliwsze w życzliwości y wierności zawsze będzie

COLLEGIUM WARSZAWSKIE SOC. JESU.



# KRONIKA

POLSKA, LITEWSKA, ZMODZKA, Y WSZYSTKIEY  
RUSI KIJOWSKIEY, MOSKIEWSKIEY, SIEWIERSKIEY,  
Wołhińskiey, Podolskiey, Podgorskiey, Podlaskiey, &c. Y rozmaite  
przypadki wojenne y domowe, Pruskich, Mazowieckich, Pomorskich,  
y innych krain Krolestwu Polskiemu y Wielkiemu Xięstwu Litewskie-  
mu przyległych, Według istotnego y gruntownego znieśienia pewnych  
dowodów z rozmaitych Historyków y Autorów postronnych, y domo-  
wych, y Kijowskich, Moskiewskich, Sławańskich, Liflantkich, Pruskich  
starych, dotąd ciemnochnurną nocą zakrytych Kronik, y Latopisz-  
czow Ruskich, Litewskich, y DŁUGOSZA Oycza dziejow Pol-  
skich zinszymi, z wielką pilnością y węzłowatą pracą (oso-  
bliwie około Dziejow Litewskich y Ruskich od żadnego  
przedtym niekulzonych)

Przez

MACIEJA OSOSTEWICIUSZA STRYKOWSKIEGO  
dostatecznie napisana, złożona, y na pierśże światło z wybadaniem  
prawdziwie dowodney starodawności własnym wynalezieniem,  
przeważnym dochcipem, y nakładem nowo wydźwignioną  
przez wszystkie starożytne wieki, aż do dzisiejszego  
Roku .1 5 8 2.

A naprzod wszystkich ile ich kolwiek iest ludzkich na  
Swiecie Narodow gruntowne wywody.

Z ŁASKĄ Y PRZYWILEIEM KRO: J. M.

Drukowano w Kroleweu u Gerzego Osterbergera:

---

M. D. LXXXII.







# PRZEDMOWA

X. FRANCISZKA BOHOMOLCA SOCIETATIS JESU.



**D**Rugi Tom ZBIORU HISTORYKÓW POLSKICH zawiera w sobie Kronikę Polską, Litewską, Ruską, Moskiewską, Wotyńską, Podolską, Podgurską, Podlaską &c. napisaną przez MACIEJA STRYKOWSKIEGO Kanonika Zmudzkiego, y Sekretarza Zygmunta Augusta Króla Polskiego. Autor ten, lubo z wielu miar nieśmiertelney godzien jest zalety, z tey ednak na największą u nas zasłużył, iż pierwszy odważył się, Historię Litewską y Ruską układać. Temu winniśmy, cokolwiek mamy wiadomości o dziejach tych Państw obszernych. Nie tylko dzieła, ale y imiona nawet sławnych, owych Bohatyrow zginęłyby w niepamięci zagrzebione, gdyby Strykowski z nayrzadszych Autorów, y Latopiszców Ruskich ich nie wydobył. W czym iak wielkiej musiał pracy zażyć, każdy się domyslić może. To zaś w nim naychwalebniejsza, iż w pisaniu tych Kronik, nie idzie na oślep za zdaniem tych Autorów, z których Historię swoją układał, ale mądrze, y gruntownie roztrząsa, który z nich doskonałej prawdy doiwodzi, a omyłki w nich postrzeżone, rozsądną krytyką odkrywa, y poprawia.

Procz ciekawości różnych do Historyi Narodu naszego służących, znajduie się wiele w nim rzeczy ciekawych o innych państwach y Narodach, bo nie tylko ich Kroniki z pilnością czytał, ale też wszystkie prawie Europy Państwa sam zwiedził.

Urodził się on roku 1547. w dziedzicznej wsi Osołtow nazwanej, leżącej w Woiewodztwie Łęczyckim. Nauki swe zaczął najprzód w Brzezynie a potym w Akademii Krakowskiej z wielką pilnością języka Łacińskiego, y Greckiego, oraz Filozofii nauczysz się, udał się do Lipska, y tam się barzciey w naukach wydoskonalił. Z tamtąd wielką część Niemców zwiedziwszy, powrócił do Oyczyzny, gdzie Żołnierskiej służby chwyciwszy się; w garnizonie Witebskim przez lat trzy zostawał pod Kommendą dzielnego Włocha Alexandra Gwagnina. Tam napisał potacinie Księgę Descriptio Sarmatiae Europae, którą w niebytności potym Jęgo Gwagnin sobie przywłaszczył, y pod swoim imieniem wydał: na co się Strykowski w wielu miejscach tey Kroniki wielce się wskarza. Po uysciu z Polskiej do Francyi Henryka Króla, iężdził Strykowski z Andrzejem Taranowskim (drudzy piszą Tarnowskim). Poślem do Turek. Z tamtąd powróciwszy udał się do Stanu Duchownego, y od Biskupa Zmudzkiego Melchiora Kanonikiem Miednickim był uczyniony. Insze okoliczności życia swojego sam Stry-



kowski opisał wierszem, który tu znaydziesz Czytelniku przed początkiem Kroniki iego.

Do Strykowskiego Kroniki przydałem Historią odmian w Państwie Rossyjskim zaszłych, od początku tego Państwa, aż do naszych czasow doprowadzoną. Napisał ją w ięzyku Francuskim J. P. Lacombe Francuz: przełożył zaś na Polski ięzyk Grzegorz Kniążewicz Societatis JESU. Niepowinnaby wprawdzie Historia Rossyjska mieścić się w Zbiorze Historyków Polskich, położyłem ją jednak dla tego, iż wielce służy do objaśnienia Historii Litewskiej y Rusi do nas należącey. Jmść Pan Lacombe zasłużył sobie na wielką zaletę, iż zebrał krótko nayznaczniejszy tego Państwa przypadek y odmiany: przed nim albowiem nie mieliśmy żadnego Historyka, któryby nam tak piękny, y iasny tego Państwa widok przed oczy wystawił. Z tym wszystkim, co y naypilniejszy przytrafić się może Pisarzowi, w wielu się miejscach tej Historii omylił. Z tej przyczyny przydałem do niej iżo mądre y pożyteczne Uwagi X. Karola Wyrwicza Soc: J. W. J. X. Rektora Collegii Nobilium Warszawskiego, w których nie tylko się omyłki pomienionego Autora poprawia, ale y wiele rzeczy ciekawych do tej Historii służyących przydać się. Dodana jest także wiadomość o Pisarzach dzieiow Ruskich, y Chronologia ich Książąt, doskonale y z wielką pracą przez tegoż X. Rektora zebrana, która im jest rzadsza, y ciekawsza, tym większey zalety tak Historii pomienioney, iako y Autorowi swemu przyczynia.

Przyimi tedy Czytelniku łaskawym sercem te Kroniki Strykowskiego, które tak już były zrzadziały, iż ich nigdzie nabyć nie było można. Co większa, do ich przedrukowania całego exemplarza dostać nie mogłem. Udałem się tedy do owey iż tak rzekę nieprzebranej wszelkich Autorow skarbnicy Biblioteki Załuskich publiczney. Ale y tam całej Kroniki nie znalazłem. Musiałem tedy użyczonych mi łaskawie od J. W. J. X. Załuskiego Biskupa Kijowskiego dwóch exemplarzow zażywać, szukając w drugim exemplarzu tych kart, których w pierwszym niedostawało.



AD VICTORIOSISSIMUM ET INVICTISSIMUM DEI  
GRATIA POLONIAE REGEM STEPHANUM PRIMUM, MA-  
GNUM DUCEM LITVANIAE, RUSSIAE, PRUSSIAE, MASOVIAE,  
SAMAGITIAE, KIJOVIAE, VOLHINIORUM, POMERANIAE,  
PODLACHIAE, PODOLIORUM, LIVONIAE, &c: TRANSIL-  
VANIAEQUE PRINCIPEM & DOMINUM POTENTISSIMUM.

Mattiae Ofofteutij Strijcouij Proemium.



Nemo melius aut compendiosius universam Historiae voluptatem, digni-  
tatem, ac commoda complexus est Sereuissime & Invictissime Rex Ste-  
phane, quam qui eam Vitae Magistrum, ille Romanae eloquentiae  
Princeps Cicero, appellavit. Nam ea vox omnes omnium virtutum  
ac disciplinarum utilitates complexa, innuit hominum vitam univer-  
sam, ad Historiae leges dirigendam. In quam sententiam Tucidides  
quoque Historiam Praecipuum & Summum Vitae Humanae Tesauro esse attestatur, qui  
nunquam e manibus Principum ac Senatorum Reipub: quoquomodo habent moderantium  
excidere debeat, ut eo adiuti similia negotia, paresque casus commodius tractare queant,  
quando causae eveniant saepe semper persimiles. Nullaque est alia humana Prudentia, quam  
eventorum observatio, rerumque praesentium ac futurarum ex praeteritis tanquam ex fonte  
derivata scientia, quod ex universo literarum genere sola maxime praestat Historia.  
Haec enim ut omnes artes immortalitati virtute sua dicatas exornat, ita iuvenes pruden-  
tia, rebusque dextere gerendis, cum senioribus exaequat, Seniores vero eorum quos experti  
sunt casuum comprobatione confirmat, Minus autem prudentes periculorum praeteritorum  
notitia in praesentibus cautiore reddat, & felix censetur ille quem faciunt aliena peri-  
cula cautum. Unde unicum exemplum Historiae tam in Senatoria classe quam bellicis  
negotijs, plus valere certum est, quam vel mille quaestiones Sophisticas: Historia enim im-  
primis instruit Senatorem, quomodo optime consulat Reipub: maiorum leges, mores,  
eventus, & instituta prosequendo, quae plurimum ad sententias ferendas, ac arduos quos-  
vis nodos in rebus dijudicandis solvendo valent. Eadem quoque Imperatorem exercitum,  
ad bellum fortiter feliciterque gerendum, varijs praeteritorum eventuum exemplis adjuvat,  
cum veluti in tabula picta potentissimorum Regum, bellicosissimorum Ducum, & varia-  
rum nationum ortus & res gestas, mutationes imperiorum, deletos virtute dolore hostili  
multiplices exercitus, artes, insidias, stratagemata, quibus maxime falluntur hostes, urbium  
munitionumque expugnandarum rationem, proponit. Denique spem potiundi, metum a-  
mittendi, interdum vero fortuna (nullibi certas sedes figente) mutata, victorem triumi-  
phantem, & profligatis insultantem cadere, victum autem resurgere, ac eodem penes mo-  
mento, succedente tristitia laetitia, tristitiaque & luctum laetitia pelli. In omni denique  
belli ratione, maiorum nostrorum, antiquorumque Heroum, ex annalibus res gestae petita,  
plurimum faciunt. Quod vel unico exemplo M. Luculli comprobatur, qui nullis olim  
belliartibus instructus, ex sola eaque assidua Historiarum lectione in tantum Imperatorem  
evasisit, ut Mithridatis potentissimi Asiae & Ponti, Tigranisque Armeniae, Regum copias  
instructissimas, ferro & fame ad interuersionem deleverit: Ipsum Mithridatem viginti du-  
abus nationibus, quarum & linguas apprimere callebat imperantem, Ponto expulerit, Asi-  
amque & Armeniam imperio Romano subiugaverit.



At q; utinam & nostri milites eorumq; præfecti aliquando respiciant, & illud temporis quod interdum Marte respirante, Bacho ac prodigendis alea stipendiarijs pecuniis tribuunt, perscrutandis præstantium Heroum gestis, ac lectioni Historiarum impendant. Quæ solæ incredibili quodam gloriæ studio, atq; immortalitatis amore, homines etiam ignavissimos ad præclare gerenda accendunt, pravos verò pænarum, & famæ malæ formidine in posteros quoq; derivandæ à vitiis deterrent distinentq;. Ingenuis autem & genere ofis calcar addunt, magisq; exempla antiquitus repetita efficaciora sunt, ad excitandos, flectendos, & assuescendos animos, quam vel ipsæ Solonis Licurgivæ leges. Trahimur enim omnes laudis & æterni nominis studio, & optimus quisq; maxime gloria ducitur. Unde & Alexander ille Macedo, cum in Sygeo ad Achillis tumulum castrametatus esset, laudis illius honesta emulatione stimulatus, exclamasse fertur: O Fortunate Adulescens, qui Tuae Virtutis Praeconem Homerum inveneris.

Nisi etenim Homerus extitisset, idem tumulus, qui corpus, gesta etiam & nomen, non ipse modo Achillis, sed & omnium Argivorum, Iliacorumq; Heroum, prorsus obruisset: quorum virtutes, Homeri & aliorum scriptis vindicatae sunt ab interitu. Ut verè dictum sit à Luciano:

O facer & magnus vatum labor; omnia fato  
Eripit, & donas populis mortalibus ævum.

Nam si Historiam solam rerum gestarum memoriam & indicem ab omnibus mortalibus extinxerit aliquis, protinus hominum vita ab ipsis brutis etiam vix secerni possit, & prorsus notitia Dei (quæ ex Moise alijsq; Prophetis, Apostolis & Evangelistis dependet) & animæ immortalitas tollerentur. Cætera namq; omnia ut caduca & fragilia sunt, ita vel vi extinguere vel invidiosa vetustate consumi possunt. Mutantur imperia, succumbunt varijs casibus Regna, intereunt urbes, patiuntur ruinam Respubl: Spartanorum, Atheniensium, Tebanorum, Megarensium &c. At Historiæ nisi Humani generis interitus antecedit, peribunt nunquam, sed in animis agrestium quoq; & imperitorum sola auditione hærerere possunt. Unde Mattiæ illius Huniadis victoriosissimi Regis Hungariæ (quem tua Majestas & in regno divinitus affecuto, & in rebus summa dexteritate præclare gestis, non adæquavit modo sed plus ultra superavit) talis esse forma Regiorum, dum à militia vacaret conviviorum, memoratur, ut aut Historicos mensa sua dignatos variis de rebus differentes audiret, aut Musicos nuberet ad Liram gesta præstantium virorum in bellis Turcicis à Poëtis patrio sermone descripta decantare, quam consuetudinem laudatissimam huc usq; in Italia, Tracia, Bulgaria, Servia, Vlachia, utraq; & Transylvania tua, ipsemet observari vidi, ubi nullæ obscenæ cantilenæ, præter Heroum ex Historiis petita gesta, auditores ad virtutem stimulantia personare audiuntur. Idq; probatissimo more Achillis, cui Homerus inter cæteros Duces Argolicos summam virtutem tribuens, scribit eum cum in tentorio otiosus sederet Heroum res gestas ad Cytarum recinisse.

Et quoniam ego Serenissime Rex ab ineunte ætate, ignava otia perosus, Phæbo & Musis ingenuis me totum devoverim, multaq; & aperta ingenij mei testimonia, tam in Historica quam Poëtica facultate ediderim, Militiæ quoq; ne vel ea in parte patriæ deesse viderer Marti Apollinem conciliando officium meum sub Interregno Augusti comprobavi. Tandem verò cum animadverterem Historica negotia quibus me totum addixeram tractantibus, experientiam rerum variarum externarumq; nationum lustrationem maximo adminiculo esse, magnam partem Europæ & Asiæ ante & sub utroq; Interregno, terra mariq; à Septentrionalis Oceani sinu Baltico Prussiam, Livoniam, & Philandiam alluente, ad Pontum Euxinum & Transpropontidem, Helespontiacumq;, AEgeum nec non Jonium usq; & Adriaticum mare peragravi. Omnia quæ cum aliquo fructu hujus nostræ Reipubl: conjuncta fore videbantur, ne cælum tantum non animum in tantis & tot peregrinationibus mutare arguerer explorando, & in commentarios certos iam olim summo legentium applausu editos redigendo. Cum autem pluribus ab annis Historijs Sarmatiæ nostræ investigandis, conscribendis, amplificandis, & perpoliendis (ne inutile



tile Terrae Pondus Fruges consumere natum dicerer, & talenti divinitus concrediti, terræq; defossi, à iusto iudice Christo olim accusarer) sincerè indigilaverim, Sarmaticarumq; gentium, & invidissimorum Horum clarissimorum Ducum inclita gesta ab interitu vindicaverim, voluntati tamen addidissimæ, quo minus illa in lucem prodirent illud obstitit quam maximè, quod Aulo Gellio noctes Atticas scribenti, & quod Divino Nasoni de ingratitude suæ ætatis conquerenti, cum etiam illud de me ingenuè (Rumpantur licet ilia Codro) dicere audeam:

Ingenio poteram summas volitare per arces

Me nisi; &c.

Sed:

In via virtuti nulla est via

Ipsa quidem virtus pretium sibi

Fortunæ secura nitet, nec fascibus ullis

Erigitur &c.

Quæ ego etiam Duce, nulla unquam comitatus Fortuna, quæ perpetuum virtuti bellum indixit Serenissime Rex, duobus ferè lustris dies noctesq; Gelliano labore excubando, probabilibus autoribus undiq. conquistis, hanc totius Sarmatiæ, Slavorum Polonorum, Lituaniarum, Samagitarum, Russorum, Volhyniorum, & cæterarum totius Imperii tui nationum Historiam, propria industria & inventionè ad hæc usq; tempora descripsi, novaq; luce, quam nunquam antea densissimis & plusquam Cymmeriis tenebris involuta vidit, nullis sumptibus parcendo donavi: quam tuæ Sacratissimæ Majestati uti Regi earum gentium potentissimo, & ultra Heroicas virtutes etiam optimorum studiorum cultori & promotori clementissimo, jure dedico, offeroq;: minimè dubitans, omnium bonorum iudicio, illud quoq; tuis amplissimis & celeberrimis laudibus (quibus jam caput intulisti astris) adnumerari, quod earum gentium probabilis Historia te feliciter regnante primam lucem aspexerit. Quam à me sincerè & probabiliter elaboratam, sinceriusq; tuæ S. Majestati dicatam serena & Regia fronte suscipere non dedigneris, utriusq; Artaxerxis Persiæ Regum non immemor, quorum primus aquam ab agreste quodam à profluente manit sibi sincerè oblatam, alter vero ponum ingentis magnitudinis simili modo à simplici rusticola exhibitum, Regia liberalitate (qua sola per tot secula post funera vivunt) recompensarunt, non quidem propter rerum donatarum utilitatem, sed ob promptam, sinceram, ac humilem offerentium voluntatem. Interim verò Deus Opt. Max. Tuam S. Majestatem quam diutissimè & optimè valere, felicissimèq; tot & tantis triumphis cumulatam regnare faciat. Oro.



ILLUSTRISSIMO AC REVERENDISSIMO PRÆSULI  
ET DOMINO, D. GEORGIO RADZIVILO  
Dei Gratia Vilnensi Episcopo, Olicæ & Nesuisi Principi.

**P**LATO ille divinus amplissime Præsul in Dialogo de natura, mementi Sacerdotem quendam Ægyptium natu grandem Soloni in Saim Regionem Ægypti studiorum gratia commigranti, hæc verba objecisse: O Solon, Solon Græci pueri semper estis, ne quisquam è Græcia Senex. Cur istud diceret percontante Solone, respondisse Sacerdotem: Quia juvenis vobis semper est animus, in quo nulla est ex vetustatis commemoratione prisca opinio, nulla cana scientia &c.

Quæcunq; verò à nostris sine vestris, siue aliis nationibus gesta sunt, modo ad aures nostrorum pervenerint, nostris in templis descripta servantur. Apud vos quidem & alias gentes res gestæ nuper literis monumentisq; traduntur, sed certis temporum curriculis, illuvies immissa cælitus omnia populatur, qui succedunt, & Litteris & Musis orbati sunt, quo fit ut quasi juvenes iterum sitis, & rudes præteritarum rerum prorsus ignari &c.

Tunc admiratum Solonem obnixè Sacerdotes obsecrasse ait, ut sibi diligenter omnia priscorum civium opera revelarent, &c. Hactenus Plato.

Quod certè & nostris Sarmatis maxime verò Litvanis, Samagitis, & Russis merito objici possit, quorum famæ, gloriæ, ac virtuti fortuna propter penuriam Historiarum huc usq; invidit, ut illorum clarissimorum Heroum, magnanimorum Ducum, invictissimorum Principum Martia Herculeaq; gesta, cæcâ noctis caliginè suppressa, nullam hactenus lucem viderint. Non alia de causa, nisi quod serò literarum cognitio rebus bellicis apud Sarmatas nostros juncta fuerit, & propter penuriam ingeniorum dum artes ingenue earumq; alumni, & cultores, justis præmiis fraudarentur, Gnatores verò Terentiani, Trasones, & Scurrae in pretio habentur. Quæquidem mala & si me quoq; ab investiganda, summisq; tenebris eruenda Historia Litvanica interdum deterrebant, nunquam tamen evicerunt, quo minus ad publicam harum gentium utilitatem, & decus immortale, id quidquid tuæ Reverendissimæ Celsitudini communicatur operis, conscriberem, animiq; mei sinceritatem virtutis vindicandæ gratia comprobarem.

Præsertim cum audirem cavillationes quorundam malefanorum sæpius jactari, Litvanos eam ob causam annales temporum suorum luci non prodidisse, quod nihil dignum unquam gesserint. Qui tamen Martiis gestis Clarissimi, Heroum maximorum gesta adequarunt, & Romuleos triumphos de superbissimis quibusq; gentibus reportarunt. Unde & ipsi modo sua propria virtute (quæ tantarum virium est ut se ipsa tueatur) impudentia Zoilorum ora, eorum proprio malo obstruere, & se à convicio barbarici vindicare magnitudine rerum gestarum possunt, cum docuerint Monarcharum & Ducum Russiæ, Moschorumq; colla iugo suo submisisse, ac in Moschovia ipsa Metropoli triumphasse, Litvanienstem & Prussorum ordines contudisse, Germaniæ universæ, Galliæ, Angliæ, Bohemiæ, Hungariæ, &c. auxilia simul ad excidium suum iuncta, nullies represisse, Marchicas regiones penetrasse, Deniq; Tartaris, quibus Mars ipse Deus belli conceditur, Reges sua autoritate (idq; ductu Atavorum & Avorum tuorum) imposuisse, & id genus virtutum bellicarum edidisse, strennuè cum varijs gentibus dimicando, vim ut arma armis, à capite, à fortunis, saluteq; suorum propulsando, & quod vere Heroicum est, superbos debellando, subiectisq; parcendo. Quæ omnia & singula amplissime Præsul, hisce in commen-



tarijs meis, quorum te etiam participem, ut primatem hujus magni Ducatus esse volui, quilibet facile reperiet, ubi etiam nobilissimorum majorum tuorum frequens fit mentio, eorumque virtutes & res summa dexteritate, pace belloque gesta praedicantur. Superest igitur ut hos sinceros, bilustresque labores nostros, tua amplissima Celsitudo, ea qua praedita est Reditivis innata humanitate Heroica, clementer suscipere, Autoremque devotum amplecti non dedignetur, quo nostra studia ad majora accendantur, & aliud opus ejusdem materiae à nobis inchoatum divini numinis gratia, ornatus auctiusque aliquando edi possit.

*Bene ac feliciter valeat Illustriss: Cels: Tua*

*Mattias Osoftecivicius Strijcovius.*



ILLUSTRISS: PRINCIPIBUS AC DOMINIS, D. GEOR-  
GIO, SIMEONI, ALEXANDRO, OLELCOVICIJS DEI GRATIA,  
DUCIBUS SLUCENSIBUS &c.

Mattias Ofoftevicius Strijcovicus  
S. P.

**N**ON vos latet principes optimi quanta cura & diligentia continuando huic operi laborioso Annalium insudaverim, dum lustro ab hinc exacto Sluciae & Siemiaticis splendidissimae Aulae inclyti pie memoriae Principis Georgij Olelcovij, & Illustrissimae Heroinae ac viraginis lectissimae Catharinae Comitissae à Teczyn parentum vestrorum summa humanitate ac liberalitate prosecutus adhærerem. Cujus ego liberalitatis & hospitalitatis vestrae ut par erat semper memoriam habui, & quam primum daretur occasio dies omnes ac noctes cogitabam animi mei gratitudinem propensam illustrissimo Principi patri vestro & vobis patefacere. Sed dum ego illius praeclaras virtutes aeternitati mandare, hosceq; labores meos eidem dicare [quod semper in votis habebat] gestio: Ecce proh dolor: Durae & inevitabilis mortis ne Cressaeo quidem auro redimenda iura optimus princeps Nestora aetate quem adaequarat prudentia vincere dignus subiens, vobis & bonis omnibus maximum sui desiderium reliquit.

Cum autem vos Principes magnanimi ad patris Inclyti gloriae haereditatem iure optimo successistis, vobis quibus plurimum debeo, hasce decennes vigilias meas alacriter impertior. Ubi Historiarum maximis perceptis fructibus, majori cum laude utilitateq; cognoscetis gentis vestrae bellicosissimae exordia, incrementa, progressus, disciplinas, res domi forisq; praecclare gestas, hactenus coecis & plusquam cymerijs tenebris involutas. Considerabitis hic enim propagatores vestrae clarissimae Olelcorum familiae, & quamobrem, quomodo, quando & quibus fatis Itali Duce Palemone vel Publ: Libone has in oras classe appulerint, rei impossibilitate à nobis Historica fide & probabilibus argumentis discussa. Videbitis hic Bortium, Cunassum, Speram, Zivibundum, Scirmuntum, Troinatam, majores vestros bellicosissimos, & Mendolphum Regem Litvaniae Innocentij summi Pontificis & Friderici II. Imperatoris autoritate Anno 1235 coronatum. Admirabuntur hic benigni Lectores, Marimunt, Troidenis, Vitenenis, Gedimini, Kieystutij & Olgerdi atavi vestri, Jagellonisq; Regis Patruj Olelcovicij, Herculeos de superbissimis gentibus triumphos. Qui quidem maiores vestri Litvaniam, & Samagitiam, Russiamq; ingenti bellorum vexatione à Crucigerorum Prussiensium & Livoniensium nec non universis Germanorum Principum viribus annos 500 fatigatam victricibus semper armis defenderunt, ac tantum nomen bellica virtute sibi compararunt, ut virtus & gloria eorum ad coelum usque efflueret. Ut enim aliorum mille triumphos & acerrima bella praeteream, Unus Olgerdus atavus vester nulli certe Romanorum, Graecorum, & Punicorum Ducum secundus sufficiet, qui subiugatis Tartaris Praecopensibus, & tribus eorum Regulis profligatis, Podoliaq; depulsis, Demetrio Ivanovicio Moschorum Principi cum belli denunciatione fomitum accensum misit, è Witebscaq; dotalis Ducatus arce, castra movens summa celeritate, ad Moschoviam, ipsam Metropolim pervenit, qua obsessa ut latebris exiret Moschum compulit,



compulit, & vi supplicanti offensam condonavit, finibusq; Litvaniae ultra Mosaisco promotis hastam ipsemet quemadmodum voverat arcu Moschoviticae illisit. Idem ille Olgerdus Achilles Litvanicus, sexcentis victorijs cum fratre Kieistuto Samagitico, Litvanoq; Ulysse de Crucigeris faelici Marte partis, Ludovicum Hungariae, & Joannem Boemiae Reges, Carolum Marchionem Moraviae, postea Imperatorem Romanorum eius nominis quartum, cum omnibus eorum copijs. Item Comitum de Hallès, & omnes Germaniae Principes Crucigeris auxilia ferentes, ac Magnos Prussiae & Livoniae cum suis ordinibus Magistros ad excidium Litvaniae totis viribus Anno 1343 horribili undiq; Marte venientes ita profligavit, belloq; in hostiles terras more Agatoclis Siracusani, & Scipionis Africani translato afflixit, ut Reges & Principes amissis exercitibus, Magistro Prussiae tanquam huius pessimi eventus auctori convincerentur, & triumpho Litvanis relicto inglorij ad sua redirent. Omitto hic Vitoldum Volodimiri Olgerdonidis Kijoviae Principis, abavi vestri patruelem, Qui Alexandri magni nomine Christianus donatus, & gesta eiusdem expressit, Alcidemq; viribus & heroicis ausis [dum etiam cum Tamerlane terrore orbis acerrime confligit] Ulissem stratagematibus, Annibalem magnitudine animi, Scipiones dexteritate, Leonidem audacia, Cressum thesauris, & quosvis alios Heroas insigni splendore ac liberalitate [cum bis denos principes & Monarchas, tresq; Reges & Caesarem Sigismundum Ungariae & Bohemiae Regem in Lucica Volhyniae lautissimis convivijs per bimestre spatium splendidissime excepisset] facile superavit, suspicietis hic quoq; proavum vestrum Simeonem Olelkovicium, Kijoviae Sluciaeq; principem, virtutis ergo bis pro magno Duce Litvaniae, Russiae & Samogitiae suffragijs procerum expetitum, ac electum, eundemq; cum Tartarorum horrendis copijs millies faelicer arma conferentem, & in eorum Hordas victricia signa inferentem, millies victorem de profligatis barbaris evasisse. Unde à Mugosso & Cromero memoratur iam iam animam agens, Equum, candidum, quo fuit in patriam candor significabatur, & arcum frameamq; Casimiro Jagelonidi patrueli suo Regi ex testamento misisse, tradens illi filij sui & filiae tutelam, & ea arma quibus ille vivens prospere & fortiter contra Tartaros, Turcas, & Moschos in acie pro aris & foris dimicavit. Offeret se eadem in classe Heroum Litvaniae avus noster Georgius, qui iuvenis 16 annorum Glinscij patriae petitis copias Sluciam oppugnantes strenue repressit, & temporis successu Tartarorum in Rutica 8000 profligavit, eosdemq; postea ad Hollaniciam fluvium captivis & spolijs Russia & Litvania abductis onustos, manum iuncta cum Georgio Radivilo insequutos ad internecionem fere cruentissima clade prostravit, ut 40000 barbarorum in acie praeter fugam caesa spolia & captivi liberati, & tres Reguli, multiq; alij Duces Scyti capti triumphum Litvanorum exorhaverint. Idem auxilia magna ad Orsam Sigismundo Regi propria in persona tulit, ubi Moschorum 80000, & Tartarorum ad Lopusham eodem auxiliante 20000 deleta, fugata, castrisq; opimis exuta, & id genus victoriarum illius summa cum laude Olelkovicij nominis memorantur. Taceo hic [quavis nulla unquam conticescet aetas] patris vestri faelicis recordationis in patriam praeclara merita, quibus veram principis gloriam reportavit, quiq; non tantum facultationis quibus largissime superabundabat, nervos belli contra Moschum resiciebat, sed & ipse praesentia sua Sigismundo Augusto Regi Livones superbos prodomanti cum quatuor millibus expeditorum equitum praesto affuit, & apud Lepum ac Lebedovam armatus contra Moschum inulto tempore excubavit.



Prodibunt hic quoque ordine pulcherrimo diadematibus redimiti ex vestra Olgerdonida familia Poloniae, Hungariae, Bohemiae Reges, magnique Lithuaniae Duces, Jagello cum Vladislao, Casimiroque; Ladislaus, Joannes Albertus, Alexander, Sigismundus primus, Sigismundus Augustus &c. Ita ut non ad Numas, Fabios, Fabricios, Scipiones, Lucullos, Metellos, Catullos, Decios, Marios, Epaminondas, Leonidas, Aristidas, imitando, sed ad ipsos Jagelonidas, & Olelcovicios, ab Olgerdo procreatos veteres fortissimosque Heroes, potentissimos Reges, invictissimosque Duces animum convertere vestrae Celsi possint. Et si quid invenire velint egregium ac imitatione dignum, minime necesse erit ad alienorum gesta exempla; rerum gerendarum extranea confugere, neque longius evagari, domi licet petatis omnium virtutum exempla, cogitando quae fuerint maiorum vestrorum virtutes, consilia, in pace iustitia, in bellis summa fortitudo, in omni denique fortuna domi forisque summa moderatio, quod si diligentius vestrae Celsi attenderint, nihil maius ad gloriam vel illam virtutis qua ad astra iter viam vobis requirendum videbitis.

Rogo itaque ut hanc meam vobis semper deditam, & propensissimam animi voluntatem, laboresque quorum aliquam partem in aula vestra exegi, serena Principibus digna fronte, innataque benignitate accipiatis: Quae si eis grata prospexero, me hoc longe meliora brevi daturum expectabunt. Servet vos tandem Principes magnanimi, Deus Opt. Max: virtutum vestrarum promotor locupletissimus, una cum illustrissima parente vestra, Mulierem fortem, quam sacrae concinunt literae, & quas antiqua miratur aetas re ipsa exprimente, impletoque universo orbe cuius maximam partem sumptuoso splendore virtutis ergo peragraffis nominis Olelcovicij fama, Nestora aetate superetis precor,



## MACIEY STRYKOWSKI OSOSTEVICIUS

Kanonik Zmudzki Roku wieku swoiego 34 a od na-  
rodzenia Pańskiego 1581 sam o sobie y przygodach  
swoich w zwiedzeniu rozmaitych krain świata.

**J**Esli kto potym ceniom naszym łaskaw będzie,  
[Gdy froga Kloto nici lat moich doprzedzie]  
A chcesz wiedzieć bieg mały naszego żywota,  
Wiedz iżem się tam rodził gdzie ma gniazdo cnota,  
W Strijkowie: przodkow moich OSOSTOW z lat dawnych  
Dziedzicznym z Herbu Leliw od Piorunow sławnych,  
Venus z Marssem rządziła rok kiedym się rodził,  
A Phebus w znaku Rybnym zaś w Skopowym chodził,  
Naprzod na maie Bog dziwną moc swoją obiawił,  
Gdy nań dwa kroć w dzieciństwie od śmierci wybawił  
Ledwom pięć lat miał: w wielkim gdym utonął stawie,  
Y nierychłom nalezion już umarły prawie,  
Umarły: Bo zsiniałe wywleczono ciało,  
Ktore śnać już ni Ducha podle serca miało,  
Ktore potym w Kościele na mary włożone,  
Długo w smutku trzymało rodzice strwożone,  
Bo już zatchnione członki ogień przyrodzony,  
Opuścił był, a w głośnie uderzono dzwony,  
Alić [y ktoby wierzył] iam na marach zasię  
Ożył, a trup ożiębły wziął rumianość na się;  
Jak on w Naim Młodzieniec, albo Jairowa  
Corka, y czwartodzienna już śmierć Łazarzowa,  
Mnie trzy kroć potykała: Ale Bogu śnadnie  
Wszystko sprawić, bez niego włos z głowy nie spadnie,  
Wszakżem tydzień nie mówił z frogiego przestachu,  
Wrociwszy się z ciemnego Proserpiny gmachu,  
Zaś ledwom przeszedł sześć lat gdym był zaraz wzięty,  
W was [dla utciwych nauk] Muze poczet święty,  
Nie chciał Ocieć by członki subtylne z natury  
Pługiem się mordowały porzuc rolą z gbury,  
Wam wprzod Dank winien dawać nasz dochcip Brzeżiny,  
Ktore uczone z dawna podawacie Syny,  
Wyście mnie Włoską Padwą, Bononią były,  
U was się nasz dochcip indły wzdożył na swe siły,  
Lecz y tam Dzwonem na śmierć byłem zabity w głowę,  
Z kąd iak Moyżesz kwapliwą mam y trudną mowę,  
Iż kilka wierszów pisać wolę, niż dwie słowie  
Wyrzec: bo wiesz rozmyślnie wprzod uważam w głowie,  
Tom II. C Apollo

Dziwna przy-  
goda.

Brzeżiny fun-  
dament cwicze-  
nia moiego.

Wtóra przygo-  
da.



Różne o różnia-  
łych rzeczach  
wiersze y pieśni

Apollo zaś w opiekę wziąłszy młodość moję,  
Omył mię w Heiikonie y dał Lutnię swoję,  
Calliopea mię też za flugę przyznała,  
A mozgorodna dar swoy Minerwa przydała,  
Y do Castiliykich źrzodł drzewi mi otworzyła,  
Których napoiem dochcip moý hoynie zostrzyła,  
Zem Parnaze dwuwierzchny dożdeł ciebie potym,  
Gdziem się przypatrzył nauk świętych Darom złotym,  
Y ważyłem się naprzód Titire twych pieśni,  
Y które w cieniu grają Fauni Bogoleśni,  
Zasiem śmierć oplakiwał wierszem Augustowę,  
Y wszystkie Interregna y woyny Lechowe,  
Lechowe iak Wandalkie z Czechem osiadł wzbiegi,  
Y iak się Ausoński lud przybił w Zmodzkie brzegi,  
Pracą y doświadczeniem wszystkiego dochodząc,  
A z głębokich przepaści dowody przywodząc,  
Pracą trudną podobną Gelli Aule twoiey,  
Gdys też *Atticas noctes* pisał w nędzy dwoiey,  
*Ars sua quemq; iuvat*: tak ćwiczenie moie,  
Sławić cnotę y wkrzeszać dzielnych mężow boie,  
Nie patrząc *Fas per nefas* zyskow wykrętami,  
Nim szynkował u sądow ięzyka funtami,  
Nie trwałe to są rzeczy: a ia myślę o tym,  
Bych ziednął sobie sławę y drugim na potym,  
Ktorą za godność cnotie Poetowie daią,  
Toż też Historykowie święci prawo mają,  
Dokąd w słony Helespont Simois popłynie,  
Dokąd Idę, Tenedos trwa: Homerus flynie:  
Który wiek z pierwszą Nawą zamilczy Warona:  
Y sławiącego pałwy, Role, Boy, Marona:  
Nie umrze y Ascreus aż Muscz zginie w gronach,  
Y aż przestaną zboża zbierać po wszech stronach,  
Tibulłow, Katullusow, wdzięczny wiersz trwać będzie,  
Dekad łuczny Kupido żartkich strzał pozbędzie,  
*Ennius ipse pater nunquam nisi potus: Eo*  
Jednak głośniey niż trudno zwięzły flynie Stotus  
Z Słońcem z Miesiącem kwitną wiersze Aratowe,  
Accius śmiałomowny, żarty Zephocłowe,  
Y Lucrecius wierszem tam nie będzie flynął,  
Gdzieby Swiat iednego dnia zaraz z Niebem zginął,  
Zywą od tyśiąc wiekow cni Bohatyrowie,  
Których sławią Poete, y Historikowie,  
Których ieśli nie doydę wždy za nimi stanę,  
Niedbając zły Zoile na kłow twoich ranę,  
Moia chęć y zabawa wiersz czynić w pokoju,  
Tak o rzeczach domowych, iak o mężnym boju,  
Zkąd też znam Czytelniku iż ci to rzecz dziwna,  
Ze nasza Musa zdać się być sobie przeciwna,

Ktora



Ktora pirwey pisała Ritmem krwawe boie,  
 Y wzwoziła z ciemności bitne przodki twoie,  
 Gdy usilnie wierszem swym z chęci pracowała,  
 Dowodnie Historikow wszystkich skosztowała,  
 Chcąc okazać Sarmatom sprawy dzielnych Dziadow,  
 Jak w zwierciadle rozlicznych Historyi przykładow,  
 Teraz zaś prostą rzeczą piero swe prowadzi,  
 Nie wiesz co w tym Minerwie świętey niewiesz wadzi,  
 Iż składne rytmy swoje porzuciła ony,  
 Którymi pierwey głośno brzmiała na wśze strony.  
 Tymże wierszem daliśmy pierwey Gońca Cnoty,  
 W którym prawych Slachcicow są własne przymioty,  
 Są y przykłady dziejow starodawnych różne,  
 Y tytuły chępliwey Slachty z łotrow próżne.  
 Gdzie Sapho wszystkie Ritmy nasze sprawowała,  
 Henryka wiażd zaś sporzłym wierszem opisała,  
 Y kstał Koronaciey, y iak ziachał potym,  
 [Snać nie mogąc Sarmatkim władać Sceptrum złotym,  
 Ktore nie tym co Wolci tańcuia przystoi,  
 Lecz temu co Rey wie dzie iak Hercules w zbroi]  
 Nie wspominam tu Krolow wierszem wyflawionych,  
 Ni Heroes Sarmatskich z prochu wydzwignionych,  
 Ni Nowochrzeńskich bluźnierstw okazanych składzie,  
 Y ich dowodow zbitych piśnem świętym snadnie,  
 Nie wspominam Europejskiej Sarmacyi krajow  
 Opisanych, y różnych w ich Państwach zwyczajow.  
 Potym mało wychnął Musia nasza z pracy,  
 Wielką rzecz przed się wzięła, znowu á bez płacey,  
 Gdy Długosza Polskiego wydaciem gotował,  
 Lecz rzecz naszą przypadek indziej nakierował,  
 Bo Musie święte zwiodłszy w zgodę z Marsem krwawym,  
 Czynilem to Oyczycom co przystoi prawym,  
 Gdym w Rycerskim Rzemieśle zwiedził kray pułnocny,  
 Moskwy część, Ruś, Inflanty, Memelski port mocny,  
 Gdzie Kurkie, gdzie Filandskie, y Swedkie rubieże,  
 Y gdzie Ozelskie morzem otoczone wieże,  
 Gdzie Kurlandski Hab wody z piaskiem burzy sporze  
 Gdzie burstyn bierzą świetny, gdzie Baltyckie Morze,  
 Gdzie drogi ani uyrzys, Morze z obie stronie,  
 Niebo z wierzchu koń w piaskach aż do brzucha tonie,  
 Po znakach, tylko ścieżki do rzadkiej gospody,  
 Paszey ni mien, á słodkiey ledwo kupisz wody,  
 A chcąc daley świat zwiedzić do Turekem iachał,  
 Gdziem jednak oyczyźnie swey służyć nie zaniechał,  
 Przechodząc Greckie państwa y Insuly ony,  
 Moreyskie, y Bulgarskie, Serbskie, Trackie strony,  
 Y gdzie Multanskie pola, y Wołoskie kraie,  
 Y gdzie Besarabska włość stada owiec daie,



Gdzieś widział o Iwonii mężny twoją głowę  
 Z Drakuliną ktoremuś dał był państwo nowe,  
 Gdzie Multan, Serbin, Cygan, Greg, Włoch lud zmieszany,  
 Gdzie Nafo do Tomitów frogich był wygnany,  
 Potym gdzie między Dziurdziów, Ruściuk płynie Dunaj,  
 Przebyliśmy, gdzie mówią do domu nie dumaj,  
 Gdzie Zygmunt Cesarz wojska utracił niemałe,  
 Z tamtąd w Bulgarkie góry ślismy dwa dni całe,  
 Gdzie skaliste Balchamy obłoków sięgaia,  
 Gdzie Grek, Alban, Macedon, w niewoli stękaia,  
 Ciągnięciem przez wielkie góry, skały zawiesiste,  
 Czasem pod nie musim brnąć, a wody pieniste  
 Z wierzchu z szumem gwałtownym, ogromnie spadaia,  
 Konie igną, aż Bawołów w wozy zakładaia,  
 Potym skały przebywszy ku Helespontowi,  
 Już Trackie Greckie pola podobne Raiowi,  
 Rzadkie tam zimno bywa lasy Cyprysowe,  
 Y Gaie poświęcone Poetom Bobkowe.  
 Y Pomarańcze złote na gałęziach krzywych,  
 Oliwne y Figowe lasy u wod żywych,  
 Cytryny które nigdy swej nie tracą krasy,  
 Y wina które słodkie picie daia z prasy,  
 Stamtąd zaś iachalismy frzodkiem Trackich włości,  
 Gdzieśmy znaki baczyli zbitych Turków kości,  
 Twą szablą Władysławie: coś zginął pod Warną,  
 Gdyś się dał zwieść Włoskich łow perfwasią marną,  
 Potymieśmy zwiedzili Trackie Miasta stare,  
 Których też czasem sława większą wznosi miarę,  
 Zaś gdzie Andrinopolis nad Hebrusem leży,  
 Y gdzie pod Silibriyski mur Helespont bieży,  
 Gdzie Nastasius Cesarz mury wielkie wzvodził,  
 Y od Morza do Morza Tracią przegrodził,  
 By Sarmate do jego państw nie naiezdzał,  
 Tych murów oczy moje upadki widziały,  
 Gdzie czterech imion Miasto Constantinie twoie  
 Obłewa Propont, Helles, Euxin Morze troie,  
 Nad Bosphorem Gallata, y Kalcedon dawny,  
 Przeciw Ariusowi gdzie był Synod sławny,  
 Gdzieś iak Arion dziwnie z potopu wypłynął,  
 Gdy się z nami Bat w Morzu Propontskim ochynał,  
 Tamżem się dwiema Turkom sam wiosłem obronił,  
 Których by mię przedali umysł ie był skłonił,  
 Y wysiadłem pod hakiem Wiśniowiecki twoim,  
 Szacując twój śmiętny grob współ z przypadkiem moim,  
 Tam przy nas Zelim Cesarz wziął Afriki głowę,  
 Tunis, Goletę, sam szedł w gmachy Plutonowe,  
 Przy nas Syn jego Morat Carstwo opanował,  
 A razem pięci Bratów młodszych zamordował,

Mogily usypa-  
 ne na granicach  
 Trackich, wyia-  
 chawszy z gor,  
 gdzie Włady-  
 sław Jagielowie  
 Krol Węgierski  
 y Polski Turków  
 dwa kroć pora-  
 ził, roku 1443,  
 y 1444.

Tam



Tam Krol *de Fessa* przybył; y Popiian swoje  
 Pośly z Indyey przyślał, y podarki dwoie;  
 Rynocera Zwierz dziwny, który walczy z Słoniem,  
 Y Sarnape który ma kształt z Sarną y z Koniem;  
 Tam nas za Pontskie Morze wieść, zaślac groziła,  
 Z kąd się w mych Towarzystwach myśl barzo trwożyła,  
 Jam był temu zaśię rad, na flawę względ mając;  
 Iż wiecety Swiata zwiędzę, więzniem na czas trwając,  
 Oni mówili czym się pożywiu w więzieniu,  
 Jam zaś miał pewną żywność w swym zmlodu ćwiczeniu,  
 Bo Swiat zwiędzić chęć mając; [a iż łarb, kleynoty  
 Złodziey kradnie, krom nauk swiętych, rzemiosł, cnoty]  
 Nawykłem był rissować Figur z przyrodzenia,  
 Illuminując Złotem, Farbą, iak z ćwiczenia  
 Tymem się myślił żywić! Bo to w Turczach płaci,  
 A Slachcie nierobotny tam Przywilej traci,  
 By był Wojewodzicem rob coćkolwiek każą,  
 Woz, kopay, orz, albo podz do Galer pod strażą,  
 Lecż do tego nie przyszło przyiał nas łaskawie,  
 Nowy Cesarz! Jam buiał iako w domu prawie,  
 Potymem daley leżdził morzem ziemią czasem,  
 Gdzieśm widział Zwierz Cesarzki z Cyprysowym łasem,  
 Gdzie Medea zdradliwa Oyca oszukała,  
 Y gdzie Circes z swą Sióstrą czary wymyślała,  
 Y tam gdzie Tyrani Tracki gościnnymi ciała;  
 Konie tuczył aż stajnie pełne kóści stały;  
 Zaś gdzie Herkules Hydre z Bykiem zabił śmieie,  
 Y gdzie ma imię Morze od twej śmierci Hele,  
 Gdzie Phaeton przewrocil z sobą woz słoneczny,  
 Y gdzie Jearus tytuł dał Morzowi wieczny,  
 Y gdzie się w dziwne rzeczy odmieniał Proteus,  
 Y gdzie się Dudkiem Tracki stał Krol zły Tereus,  
 Gdzie Hemus y Rodope Góry nieprzebyte,  
 Na których Orpheus grał pieśni rozmaite,  
 Stał przed nim Lew, Niedzwiedź, Ryś, Wilk, Wieprz dziki Łanie,  
 Łoś, Zubr, Tur, każdy zwierz szedł na wdzięcznych strun granie  
 Gdzie Leander do Hery swojej śmieie pływał,  
 A z nią spolney miłości y śmierci używał,  
 Y gdzie Krol Perzki Xerxes, most przez Morze stawil,  
 Przez który zbroynych siedmkroć set tyśiąc przeprawil,  
 Y gdzie w Termopilskich porażony skalach,  
 Y gdzie w małej po morskich łodce ulekl walach,  
 Y gdzie Jafon do Kolchim przez morze żeglował,  
 Gdzie złotey welny dostał o którą pracował,  
 Gdzie Parnasus, Helicon, Hipokren prześławny,  
 Ktore Musom uczonym poświęcił wiek dawny,  
 Gdzie Grekowie y Troiani toczyli boi frogi,  
 Y gdzie Uliśes błądził ustąpiwszy drogi,  
 Tom II.



Gdzie Troya która dzieść lat wojnę wytrwała,  
 Grekom bitnym, a mury marmurowe miała,  
 Których upadki oczy te widziały moje.  
 Y nogi plac deptały gdzie wiodł Hektor boie,  
 Y gdzie Hekube Synów pobitych płakała,  
 Y Kassandra swe włosy po Bratach targała,  
 Y tam gdzie Andromache Hektorowe kości,  
 Zbierała omdlewając po mężu z żalości,  
 Gdzie sławna męstwem Sparta, y możne Atenæ  
 Cecropiiskich rąk praca, y buczne Micenæ,  
 Gdzie Bachus siodkogronne wprzod wino rozmnożył,  
 Y gdzie Achajskie włosci Niemeycki Lew trwożył,  
 Y gdzie o Amphionie wdzięczną Lutnią twoją,  
 Mury były zwabione, dziś upadłe stoją,  
 Lecz gdzie Atenæ były dziś tam tylko znaki,  
 A Rybitwowie swoje tam wieszają laki,  
 One porty gdzie kiedyś Okręty stawały,  
 Dziś się tylko Rybitwoni w przybytki dostały,  
 Pałace Zamki wielkie z cieszanych Marmurow  
 Upadły, na nich kuczki stoją Greckich Gburow,  
 Gdzie Ephores miewali Parlaamenty swoje,  
 Dziś ledwo stoją gmachow skruszonych podwoie,  
 Sławne Akademie Filozofow sławnych,  
 Dziś tylko są upadku murów znakiem dawnych,  
 Gdzie się pierwey do Rady zbierali Oycowie,  
 Dziś tam trzody chowają swoje pastuchowie,  
 One Arcus Trophea stoją mchem obrosłe,  
 A wieże przedtym w niebo upadły wyniosłe,  
 Upadły mocne bramy budowne Kościoły,  
 Upadły sławne po wszem świecie Greckie Szkoły,  
 Którym się oczy moje często przypatrzały,  
 Y te nogi onych Miał upadki deptały,  
 Gdzie Stimphalidskie wody, y Eleyskie gaie,  
 Y gdzie barwę Sarlatom Tyriska koncha daie,  
 Gdzie Zimy mało co znać zawždy Wiosna iasna,  
 Ni pol trwoży pólnocnych wiatrow trwoga straszna,  
 Dwa kroć płodne Winnice w rok owoc dawaia,  
 Dwa kroć się na swych drzewach jabłka dostawaia,  
 Dwa kroć oracz stokrotne z roley zniwo zbiera,  
 Pasterz Owiec swych zimie w chlewy nie zawiera,  
 Dwa krociem w Niebo wzniosłe Balchany przechodził,  
 Y po śnieżystych Alpes, Tatrach, dwa kroć brodził,  
 Których wierzchy przechodząc czasem się nam zdało,  
 Jakby nas Niebo do skał tuż przycisnąć miało,  
 Albo tylko przystawić drabinkę do Nieba:  
 Wstąpiłby tam: Lecz pierwiey z wrotnim mowić trzeba.  
 Na doł zaś jeśli poyrzyysz y w rospadłe skały,  
 Jako z Nieba do Piekła przepaści się zdały.

Na wierz-



Na wierzchu śniegi zawzdy, a gdy bryła czaſem  
 Spadnie łomi grabowym y dębowym laſem,  
 Wala ſię ſztuki od ſkał, trzaſk by Niebo miało  
 Upaść: Czym nieopatrznych często zabiłało.  
 Często w ciaſnych przechodach ſnieg przytłukł podrożnych,  
 Częstoſmy y my izdeb tam pragnęli prożnych,  
 Częstoſmy brnąć dla żimna acz w ſrząd lata drżeli,  
 Często nogi ſciem pieſzym, ręce parą grzeli,  
 Często [krzemienie twarde depcąc] guz na pięcie,  
 Drugi winuliſtey glinie ledwo brnął iak w pęcie.  
 Konie nam lgnąc zdychały, zaś do paſa pieſzy  
 Lgnęliſmy, z gor na gory tylko nas żart cieſzy,  
 Albo każdy ſwoy ciężar dzwigał wina flaſzkę  
 Pełniąc ieden drugiemu, nędzą miał za fraſzkę,  
 Niezliczone zaś rzeki z wierzchow ſkał ſpadałac,  
 Kamienie wielkie toczą pucz ſobie działając,  
 A gdzie ſię wyrwie woda przez wybite ſkały,  
 Idzie rwąc iak ſzalona hucznoſzumne wały,  
 Zwłaſzcza gdy Acheloykie zdroje wody mnożą,  
 W Jeſieni a z częſtych dżdżow gwałt wielkich wod ſporzą,  
 Z przepadłych zaś iakiń ſkał mgły ciemne wychodzą,  
 Ktoſe wzbiwſzy ſię wzgorę ſniegi y dżdże rodzą,  
 Albo gradem ogniſte gromy z nich ſię burzą,  
 Z kąd bywa z obłokow trzaſk aź ſię ſkały kurzą,  
 Tyſiny tedy przebyli wynioſie w obłoki,  
 Œkały dwakroć, na gory z gor czyniąc przeſkoki,  
 Trzykrociem Oceanie widział twoie brzegi,  
 Dwakroć gdzie Krol Oeta gonieł ſwoie zbiegi,  
 Gdzie Morſkie hucznoſzumne wynieſione wały,  
 Jak z naywyżſzych gor na doł w zgorę zaś ſkakały,  
 A Okręt iak w przepaſci czaſem ſię zakryie,  
 Czaſem zaś aź pod obłok modry nas wybieie,  
 Raz zaſię od rozboiu ſtraſznegom wybawien,  
 Dwa krociem z utonienia do brzegu przyplawien,  
 Dwa krociem mało nie był od Moskwy poimany,  
 Raz małom na Galery nie był zaprzედany,  
 Dwa krociem wytrwał chłopski gwałt, tak barzo ſrogi,  
 Trzey towarzyszow pierzchło, iam ſam doſtał trwogi,  
 Dotąd aź bronie ſtało, trzym oſzczepy w kroku  
 Uchwycił, dwa pod pachą broniąc z głową boku,  
 Lecz Mars Bog ieſt wątpliwy: y nie zawzdy pieſci,  
 Spadł ſmat palca, y broń precz ſcięta z rękoieſci,  
 Miałem potym na gardło oſm Łotrow wydanych,  
 Ktorychem wolno puſcił więzieniem ſkaranych,  
 Tegoż poki krew wrzała, bardzo często było,  
 Uderzyć ſam na dzieſięć, iako na miód miło,  
 Siedmkroć ſtraſznieyſze nad miecz powietrze morowe,  
 Trzy kroć trwożyło w rożnych mieyſcach naſzę głowę,  
 Dz Gdy

Roku 1575 y  
 1576 przygody.

Na Czafnyſkich  
 polach 1572 y  
 nie daleko od  
 Uly potym, gdyſ  
 my iachali z Du-  
 nemorka nad  
 Dzwina do Wi-  
 tebska.



Gdy gdzieś wyszedł, gdzieś poyrzał, straszne narzekanie,  
 Tu leżą zmarli drugich wiozą na chowanie,  
 Tam smętny Ociec Syna płacze, Zona Meza,  
 Tam Brat Brata, Gość Gościa, strzeże się iak węża,  
 Jam jednak był bezpieczny, aż raz z dobrej myśli  
 Będąc wszyscyśmy zdrowo w dom z biesiady przysłali,  
 Aż jeden co podle mnie siedział, iadł, żartował,  
 Umarł: tak że nie jeden tuż za nim wędrował,  
 A płachty na znak zmarłych wisią, tam zaś ali:  
 Śmierć [iak gbur kosa, trawę] młodych, starych wali,  
 Stokroć drżący przez zimne strach kości przenikał,  
 Ażem w trwodze kędym mogł zdrowych nog umykał,  
 Bych w nieznanych ziemiach nie położył głowy,  
 Lecz z opatrności Bożej zawżdy ušzedł zdrowy,  
 Tak po żeglownym Morzu iak po suchey Ziemi,  
 Przypatrzyłem się dziwnym przypadkom z dziwnemi,  
 Gdzie Dniepr, Niemien, Dźwina, Don, Wolga, Boh wstawaia,  
 Gdzie Wisła, Narew, Warta, Bug, Pregel wpadaia,  
 Gdzie Dniestr, Prut, Seret, Bużow, Dunaj dwuimienny,  
 Gdzie Strimon, Hebrus, Nessus, piasiek toczą ciemny,  
 Gdzie Peneus, Sperchius w Greckie morze wchodzą,  
 Gdzie bryni Delphińowie skacząc uffy zwodzą,  
 Zwiedziłem świat potrzebne znacząc pilnie rzeczy,  
 Którychby proſty Pięgrzym w żadney nie miał pieczy,  
 Choćby ſzedł za Ocean, y Indyjskie końce,  
 Niebo nie rozum mięni, tak tu, iak tam Słońce,  
 A wrociwszy się do ſwych wiſzytkom wierſzem ſpisał,  
 Com ſam ſwym okiem widział, y com właſnie ſłyſzał,  
 Y wydałem na światło traktat o wolności,  
 Jak ſey ſtrzedz iak ſey bronić z uprzejmey pilności,  
 Wydałem też przeſtrogę o czym Turcy radzą,  
 A iak się z Amuratem poprzeć Połkę ſadzą,  
 Wydałem ich poſtępkę wojenne domowe,  
 Y w Rokofu z Carzem ſwym iak mieli rozmowę,  
 Tem wiſzytkę z uprzejmości pracą podeymował,  
 Y nakładow Oyczyźnie gwoli nie żałował,  
 Małom darow Cerery mogąc ſłuſznie uſył,  
 Bom enocie ſławie wieczney, nie brzuchowi ſłużył,  
 Nie przetom żył abych iadł iak Woł, y Koni Ale  
 Tylkom iadł abych mogł żyć przeſtając na małe,  
 Czeſtom obiad przerywał uſilnym czytaniem,  
 Y rozmaitych rzeczy w mozgu rożmyſłaniem,  
 Czeſtom liſzkę porzucił, a iak w zachwyceniu,  
 Wziąwſzy pióró ſtrawiłem wieczerzą w ćwiczeniu,  
 Pirwey ſen oczy zmorzył, niſzlm przeſtał czytać,  
 Zawždy mi się z Poety zdało przez ſen witać,  
 Czaſem mię Bachus potcił nam ſłuſznymi dary,  
 Lecz mię rzadko w Rocie ſwey miał Silenus ſtary,

Rzeki przez  
 ktorem się prze-  
 woził, y w nie-  
 ktorych począt-  
 kow zrzodził y u-  
 ſcia obecnie  
 był.

Wierſze inoieſb  
 Wolności Po-  
 ſkiey, y W.X.La  
 y o Rokofu dzi-  
 ſzeyſzego Turca  
 kiego Ceſarza  
 przy mnie obra-  
 nego wydane w  
 Krakowie 1775.



Rzędzey Cypryjska Pani, płomienie ley zawzdy  
 Helikońskich źrzodł trunek gasił na czas każdy.  
 Przeto się czytelniku dziwować nie trzeba.  
 Jeśli zemdlał dochcip mój darowany z Nieba,  
 Y jeśli Muśe moje w ślach swych zemdlały,  
 Ktore tak wiele pielgrzymstw y przygod wytrwały,  
 Zimna, dżdże, płuty znosząc y wielkie niewczasy,  
 Przez Morza, Gory, Rzeki, y nieprzeszłe lasy,  
 Nie wspominam strawionych lat w Rycerskiej sprawie,  
 Y w infzey wychowaniu potrzebney zabawie,  
 Zamilczę ciężkich chorob ktore ciało moje,  
 Często zniosło y z śmiercią wiodło trudne boie,  
 Tak iż Charon kilo kroc czarną łódź nawracał,  
 Lecz za przewoz nie wziął przewieść mię odwłaczał,  
 Sam Homerus co sławił Heroes y Bogi,  
 Ustałby nierzkąc dochcip nasz strapien ubogi,  
 Ustałby y sam Ociec Apollo mądrości,  
 Gdyby tak wiele doznał iako ja trudności,  
 Przeto ponieważ żywot mój takie przygody,  
 Wytrwał y niebezpieczne zdrowia zniosł przeszkody,  
 Może łaskawy zemną czytelnik żałować,  
 Iż nauk nie mógł wlepszich dochcip nasz spróbować,  
 Niemógł pracą zemdlony, y niemocą sroga,  
 Y po Ziemiach po Morzach nieprzespieczną drogą,  
 Bo cokolwiek się teraz prętko napisało,  
 Gdy się w młdey ręce pióro ledwo kołysało,  
 Mogłbych był dostateczniej wszystkiego poprawić,  
 Y dzieie Oyczyzny swey gruntownie wystawić,  
 (Woyny Krolów y Xiążąt Wodzow starodawnych,  
 Y przygod zwycięstw świeżych za Stephana sławnych,  
 Y Rycerstwo przeważne cney sławie zalecić,  
 Mogłyby ich potomkom wiecznie sprawy świecić)  
 Bych mógł przewlec moc waszę Parki iadowite,  
 Y nici wieku młdego od was skapo zwite,  
 Lecz kiedy już kres przydzie losom zamierzonym,  
 A iam się Bogu ziścił w talencie powierzonym,  
 Te Rytm y proste kładę na skwapliwym grobie,  
 Ktore czcąc zamną gościu drogę toruy sobie.

ZKRAZYŁEM SWIAT: TU LEŻĘ W NADZIEI BESPIECZNY  
 CNOCIE SŁAWIE PIOREM SWYM SPRAWIWSZY DANK WIECZNY  
 W SŁAWIE CNOTA PO ŚMIERCI ŻYWIE: TO MIĘ CIESZY,  
 ZAZDROSC SIĘ DO FLUTONA (Z KĄD WYSZŁA) NIECH SPIESZY.



*Na Zoilusa cnotie y pracy utchwy nieprzyjaźnego: Autor.*

**Z**oile ieśli na tę pracę moję  
Pewno patryysz, y krzywisz twarz swoję.  
Wiedz iż cię dawno Samius Psem zowie,  
Twój urząd gryść kość o namędrzey głowie,  
Homerus, Plato, Sokrates kłem twoini,  
Byli ruszeni: Lecz rozumem swoim,  
Oni dziś slyną ty w Egipcie wisisz,  
Toż też iak Mistrz twoy, ty szczekaczu zwyyszysz.  
A Poetowie y Historyk każdy  
Y ktorych oni sławią kwitną zawzdy,  
Kwitnie Homerus przez tak wieki dawne,  
Kwitną Troiańskie, Greckie dzieie sławne,  
Zywie Ennius, Owidius, Marro,  
Liwius, Cryspus, Cicero y Varro,  
Kwitną ich pisma zazdrość próżno szczeka,  
Zazdrości Piekło: Cnoty chwała czeka.

*Na niewdzięcznych y sławie dobrze zasłużoney zayrzających.*

Uczonym, baczonym to na brak podaia,  
Niewdzięcznych Negow te księgi niedbaia,  
Kur znalazł w śmieciach perłę ale w ziarnie  
Gnoynym smak wolał, Kleynot stracił marnie,  
Nie ryi tu świnię, idź do błotney toni,  
Nie tobie wdzięczney iest Maieran wonie.  
Nic Wieprzom z Złotem, nic z Perłami sprawy,  
Niech w gnoiu patrzą iako zwykli strawy.  
Niech szuka Kiernoz iak zwykł w plewach smaku,  
Mądrym należy w perłach patrzeć braku.  
Nie szacuy szczerym sproshy Gburze Potem,  
Nic Kur z Perłami, nic Wieprz nie ma z Złotem,  
Nie straszny twoy kiel Zoile wszeteczny,  
Moy wierisz od iadu twego iest bezpieczny.  
Nic twoy czarny ząb, nic y łeb twoy lisi,  
Homerus żywie a Zoilus wisi.

*Na iednego nieprzyjaźnego Szacunkarza przeważnych dosheipow.*

**O**smym się z siedmi Mędrcom Greckich zowie,  
Y iż ma rozum wszystek w swojey głowie,  
Lecz iż żadnego nieuczy: coż potym  
Bez pożytku gnoy chować wszudzie złotym?  
Nauka twoia nic nieważna ieśli  
Drudzy mimo cię bez nauki prześli:  
Zaden Swiece swey pod korzec nie kładzie,  
Lecz kto co umie: nie wstydz go stać w radzie,  
Toć iest umieć co: iż gdy ty rozumiesz,  
Inszym użyczasz tego co sam umiesz.  
Nie zayrzysz Bracie y mnie ieślim swoje  
Zdanie pokazał: Niech też widzim twoie.

A nie



A nie maszli sił, nie gryź kości prożno:  
Lecz znać dar Boży z kłem pśim chodźć rożno.

VALENTINUS MILIUS

CHÆRUSCUS CELEBRENSIS

in Mattiæ Strijcovij Osoftevitij Historiam.

*E*gregios quondam Litavum si terra tulisset,  
Fortia qui gentis scripssent gesta poetas;  
Fortis apud Litavos alter legeretur Achilles,  
Indignata suis lugeret Græcia fati,  
Caderet & Litavo Romanus Julius armis,  
Militia ludem Latium quereretur ademptam:  
Omnis ad incassum labor est profusus, & atra  
Nocte latent, qui vate carent, sacrisq; Camæni.  
Magna equidem virtus, ad sidera dignaq; tolli  
Laudibus, auxilium rebus non asper egenis  
Ferre, fovere, colant qui dulcia numina fontis  
Pegasei, celebrent qui fortia carmine facta,  
Nec magno Macedoni (Musis fas vera fateri)  
Sceptigero tantum retulerunt Martia laudem  
Facta, quod imperio totum subiecerat orbem,  
Quantas Pieridum turba indefessa sororum.  
Ergo tuum Litvane coles, opibusq; iuvabis,  
In lucem revocat, qui nunc tua gesta Poetam,  
Virtutesq; refert, tenebrarum nocte sepultas.

Tenże Wiersz po Polsku: S.B.

*A* H gdyby Litwa zdawna cnych Poetow miała,  
Ktorychby pismem dzielność ich sławę swą brała,  
Nalazłby dziś z Litawow Achilefow mężnych,  
Uyrzałby z Zmodzi, z Rusi Hećtorow potężnych,  
Wstydby dziś był Grecyey za Hetmany swoje,  
Skryłbz Julius Rzymiski przed Litwą swe boie,  
Y siedzieliby w cieniu łacińscy Krolowie,  
Gdyby dank sławy mieli Litewscy Wodzowie,  
Lecz ich wszystka przeważna dzielność w cieniu ginie,  
Dla niedostatku pisma czym Włoch y Grek słynie,  
Wielkać zaiste rzecz jest być sławnym do Nieba,  
Lecz tych w których mocy jest sława zdobyć trzeba  
Łaską, wdzięcznością, hoyną, nieskurczoną ręką,  
Dałby dziś Olgerd by mógł za Wiersz Jurgielt z dzieką,  
Gdyż y wielki Macedon nie tak z męstwa sławny  
Jest, ni z zwycięstw co by wiek inż był zgładził dawny,  
Jako z pisma uczonecz [ktorych zdoził] ludzi,  
Bo Wiersz od lat tysiąca zmarłych znowu budzi,  
Przeto Litwie swego Homera masz zdobyć,  
Który się twych dzielności kuśił z prochu dobyć,  
Y wywiódł inż na światło przodków twoich dzieie,  
Z cieniow chmornych: ktore czcą aż się serce śmieie.

E z

IN



# IN EANDEM HISTORIAM

EUSTACHIUS TISKIEVITIUS  
Palatinizes Smolenscensis.

*I*Ra DEI quæ sit causas monstrate seculas  
Seriades Musæ, Sylvestres dicite Fauni,  
Quid latuit Litavum oomen memorabile sæclis;  
Defuerant credo Vates celebresq; Poætæ,  
Qui canerent tristes pugnas & prælia Martis,  
Et sua vivaci decorarent sæcula laude.  
Ergo Strijcovio grates Litvânia solvet  
Tantorum laudes præclarasq; facta virorum,  
Arma Ducum dextras, ac pectora firma canenti  
Heroum innumeras cædes, turmasq; cruentas,  
Æquor dum puppes, dum piscas flumen habebit,  
Dum grex densus apum pratis leget optima mella,  
Mella quibus dives semper Litvanin gaudet,  
Strijcovio ingentes solvet Litvania grates.

Tenże: P. C.

*Y* Co był za gniew BOŻY do tąd Muśe święte,  
Powiedzcie: co za czaśy tak były przekłete,  
Iż krwawobitne wojny, y sławne dzielności  
Litewskie do tąd były zakryte w ciemności,  
Nie było śnać Poetow świętych z Historyki,  
Ktorzyby sławnych Xiażąt wyśławiali szyki,  
Z tąd Strijkowiufowi dzięki Litwa będzie  
Winna czynić który tak głośnym piorem wszędzie  
Wojny przeważnych Xiażąt opisuie krwawe,  
Za wolność, za Oyczyznę przeważną zastawę,  
Wynosi z prochow ciemnych dzielney Litwy boie,  
Serca mężne, y ręce ich chciwe do zbroie,  
Za co poki po morzu będą Nawy chodzić,  
Y rzeki łusko nośne Ryby w sobie rodzić.  
Poki gęste roie Pszczoł wdzięczne miody robią,  
Miody ktore Litewską hoynie ziemię zdoią,  
Do tąd y Strykowkiemn Litwa, Zmodź, Ruś zawzdy,  
Dzięki powinna czynić wiecznle na czas każdy.

M. JOACHIMUS CIMDARSUS

Pomeranus Grypsvvaldensis.

*Q*uid possit vatunq; labor; studiumq; virorum,  
Quos iuvat historica texere scripta fide.  
Mæonij cum vatis opus, tum scripta Maronis,  
Facundoq; potens Livius ore probat,  
Hæstora quis nosset, quis fortem nosset Achillem?  
Et tot in Ausonio prælia gesta solo?  
Cura nisi Aonidum, gravis & solertia vatun,  
Hæc à Lethæis eripisset aquis.

Contra



*Contra quæ à nullis sunt gesta notata Poëtis,  
 In tenebris atra nocte sepulta iacent.  
 Quo magis huic debes magnas Litvania grates,  
 Qui tua Lethæis eripit acta vadis,  
 Et facit, ut constet toti notissima mundo,  
 Fama tua haud ullo sitq; caduca die.  
 Strijcovius valeat longos feliciter annos,  
 Acta suæ ut patriæ plura referre queat.*

*Tenże.*

**J**Ak wiele może praca Historyków pilnych,  
**Y** Poetów do Wierszów z natury przychylnych,  
 Tokazują to iawnie pisma Homerowe,  
**Y** Liwius wymowny, wiersze Maronowe,  
 Hełtora ktoby dziś znał, z Achilesem sławnych,  
**Y** tyśiac bitew Rzymskich w Włoskich ziemiach dawnych,  
 Gdyby tego z Leteykskiej chmurney niepamięci,  
 Historycy, Poete, nie wyrwali święci,  
 A których spraw pisma ich światu nie ziawały,  
 Tych w ciemnomglistey nocy przepaści zakryły,  
 Przeto tym więcej Litwa nasz dać wielkie dzięki,  
 Który sprawy twe wyrwał wprzód z Leteykskiej rzeki,  
**Y** dokazał, by sława twoja wiecznie trwała,  
**Y** po wszęch stronach świata głośną trąbą brzmiała.  
 Strijcovius niech żywie, w długi wiek, by potym  
 Sprawy Ojczyzny swojej wydał piórem złotym.

MATTHEUS STRELECIUS Viln:

**N**unc ô nunc priscas animosa resumito vires  
 Litava ô pubes, fortia bella gere.  
 Inspice res gestas patrum, duosq; labores,  
 Hoc exempla tibi suppedabit epos.  
 Quæ nunc Cymmerijs profert extracta tenebris,  
 Strijcovius vatum prima lucerna gregis.  
 Cui tu perplacido grates persolvere vultu,  
 Haud cesses Litavi clara iuventa soli.  
 Græcia quid tumidis, fert se super æthera verbis  
 Pellæi iuvenis fortia facta canens?  
 Cur Teucris Æacidem, tanto dignantur honore,  
 Curvæ suos memorat, Roma superba Duces?  
 Quæ Ducis Æmâtj fuerint insignia, frustra  
 Jactantur varijs semper in orbe modis.  
 Sunt Litavis etiam, celsio qui pectore læti  
 Pro patria diras appetière neces.  
 Quid memorem clari, Mavortia bella Vitenis,  
 Quidue Olgerdonis fortia facta Ducis?  
 Non ego Kieistuti Romano sanguine creti  
 Aut Witoldonis prælia magna canam:  
 Quæ si scire cupis præsens hoc volue volumen  
 Sarmatarum quod continet acta Ducum.

Tom II.

F

Tosz:



Toż: J. T.

**N**Uż mężna Litwo teraz odnow mężtwo dawne,  
Weyrzawszy na dzielności przodków swoich sławne,  
Na wojny y na prace przeważnych cnych Dziadów,  
Których te księgi tyśiąc podają przykładów,  
Ktore z ciemnych przepaści Strijkovius wzwodzi,  
Który Sarmatskich przodkiem Historyków chodzi.  
Za co mu czynić Litwo dziek nie przestay sławna,  
Gdyż przezeń iest wskrzeszona dzielność twoja dawna.  
Bo czemu się Grecya bucznosławna wznosi,  
Gdy Peleypczyka swego dzielność w Niebo głosi?  
Czemu Hektora zdobią taką czią Troianie,  
Czemu pyśzni swych wodzów tak sławią Rzymianie,  
Y boie Alexandra Wielkiego są prożne,  
Ktore po stronach świata sławią dzieie różne,  
Gdyż też Litwa ma takich którzy sercem śmiałym,  
Przeciw nieprzyjaciółom czynili zuchwałym,  
Bych tu wspomniał przeważne Witennowe boie,  
Y mężne o Olgerdzie sławne wojny twoie,  
Nie mieniąc spraw Kieystuta z Włoskiey krwi mężnego,  
Ani Witolda Niemcom, Moskwi potężnego,  
Co ieśli pragniesz wiedzieć przeczi te Kroniki,  
Ktore Sarmatskich wodzów bitne sławią szyki.

BASILIVS JACINCTIDES

Viln:

*Q*uid cum Consulibus Dictator fecerit olim,  
Livius ostendit, quem lege, certus eris,  
Teutonis at cupias bene si cognoscere mores,  
Perlustres Tacitum, sic puto certus eris:  
Gallica delectat, si res. bellumq; cruentum  
Caesare perlecto, sic puto certus eris,  
Si Litavum virtus nondum perfecta; bella,  
Ductaq; de Latio nota propago minus  
Strijkovij vatis doctum pervolve volumen,  
Volve revolve lubens, sic puto certus eris.

Toż: S. P.

**J**AKIE z Sabiny z Turki, z Peny, Rzym wiodł wojny,  
Liwius ci da o tym piśmem dowod hojny,  
Niemieckie zaś ieśli chcesz znać stare zwyczaje,  
Tacitus to swym piorem szeroko podaje:  
**A** ieśli Francuskie chcesz wiedzieć bitwy krwawe,  
Julius w Komentarzach dawać o tym sprawę,  
Jeśliż Litewskie chcesz z Włoch poznać wywody,  
Y Sarmatów cne boie, y różne przygody,  
Strykowskiego uczone czytay księgi o tym,  
Ktoreć dowodnie podał prawie piorem złotym.

JASNIE



JASNIE WIELMOŻNYM XIAŻETOM, PANOM, SENATO-  
ROM, Y WSZYSTKIEMU WOBECZ ŚLAWNIE DZIELNEMU RYCERSTWU,  
A PRAWDZIWYM OYCZYŻNY OYCZYCOM KORONNYM Y WIEL-  
kiego Xięstwa Litewskiego, Ruskiego, Zmudzkiego, &c.

*Maciej Osoftecivius Strykowski Kanonik Zmudzki z winszowaniem wszel-  
kiego w łasce Bożej Błogosławieństwa*  
S. Z. Z.



Nie bez częstego á prawie osmoletnego z krwawym po-  
tem zatrwożenia (Bog serc ludzkich y szczerości mo-  
iej świadek wie) z pracowanego mozgu, y zemdłonego  
w cwiczeniu ustawicznym zdrowia do założenia funda-  
mentu tey przedsięwziętey Historyey naszej Litewskiej,  
Ruskiej, Zmudzkiej, y niemałej części Polskiej od żadnego przed  
tym nie kuszoney, przystępuję sławne dzielne Rycerstwo, á łaskawy  
Czytelniku: Ponieważ wszelkie budowanie na niewarownym gruncie  
wystawione nie trwałe bywa. A Historya iż jest naydoskonalszą Mi-  
strzynią, nauczycielką, zwierciadłem, żywym wyobrażeniem, y nay-  
celniejszy, á naprzedniejszy żywota ludzkiego skarbem, który  
nigdy z ręki mężów zacnych niema bydź spuszczaany: Tedy też ślu-  
śnie założenia nagruntowniejszego fundamentu potrzebuie, ponie-  
waż ona jest naprzód wszelkiej dawności kluczem, nauczycielką, wia-  
domości y wiary o Bogu, y Mistrzynią nauk wyzwolonych, y ręko-  
dzielnych, spraw wszelkich, pochwalenia, albo ganienia godnych, przy-  
kładów, y przygod rozmaitych, odmienności czasów, żywotów Kro-  
lewskich, Xiążęcych, y mężów zacnych, świadkiem nadowodniey-  
szym, pochodnią, pobudką, osnem y ostrogą cnoty, y przypędziciel-  
ką dobrych potomków do naśladowania, y wyrażenia przeważnych  
spraw przodków swoich, dla sławy y nieśmiertelności dostąpienia, á  
zupełnego zachowania Familiey własney w swej zacności, złych zaś  
od występku, y sprośności żywota, dla bojaźni niesławy y zmazy wie-  
czney, y dla kaźni, odwodzicielką, na ostatek wszelkiej mądrości, y  
wszystkich cnot Historya jest źródłem żywym. Ktoey ieśliby nie-  
było, wielkie błędy, y chmurne wszystkich rzeczy ciemności przypa-  
dłyby na świat, y żywot ludzki mało by co różny był od niemego  
bydła. Zaczymby y nieśmiertelność dusze prawie zagaśła, ieślibyśmy  
ani przeszłych rzeczy w pamięci rozmyślali, ani przyszłych zdrową  
poradą, y od starszych wziętym przykładem uprzedzali. Zaczym w  
rządzie niniejszych y przedsięwziętych spraw wielki á nie wywikła-  
ny błąd musiałby przyść.

Teżbyśmy y o stworzeniu Świata nieobeszłego, y człowieka pier-  
wszego przodka naszego Adama, á snadź y o Bogu y iego Przykaza-  
niu, y nauce zbawiennej żadney wiadomości nie mieli, by nam był te-  
go Moiżesz pisaną z Ducha S. Historyą, á potym Ezdras, y Elias na  
potomne czasy, nie podali, na ostatek o przedziwnym narodzeniu y



*Macieja Strykowski*

umęczeniu, y chwalebnym zmartwychwstaniu, y inszych zbawiennych sprawach, Chrystusa Pana, ktoby z nas wiedział by nam o tym czterzey Ewangeliistowie w Historyach swoich zgodliwie napisanych nie świadczyli.

Ktoby znał Trojańskich, y Greckich mężów krwawobitne dzielności: by ich był Homerus wierszem swoim nieśmiertelności niezalecił? ktoby Herkulesową przeważność? Alexandra wielkiego męstwo w polowaniu Swiata pamiętał? ktoby o Rzymskich Hetmanow, y Cesarzow prześlawnych woynach, y w Rzeczypospolitey chwalebnie rządzoney postępkach, á przykładowych dziełach, y inszych Krolestw y Krolow rozmaitych przypadkach, y różnych narodow, y Monarchyi dziwnych odmiennościach dziś wiedział? Pewnieby te wszystkie klejnoty z wielkim á nigdy nie oplakany potomnych czałow upadkiem, y nie nagrodzoną szkodą, w ciemnomglistey nocy zgały, y zginęły, by nam Historye, y uczonych, á cnotą wrodzoną pobudzonych ludzi pilność o tym świadectwa niedawały.

Sibilla Cuma.

Odważyłby był on Krol Rzymski Tarquinius piąty, tyśiąc kroć złotem, nie tylko 300, wielkich złotych, one Księgi Sibille Cumae, które przed nim (widząc iego skąpość niewdzięczną, y za pracę nieprzeplaconą targowanie) spaliła, by był wiedział jakie się w nich tajemnice zamykały, co potym w drugich które iey zapłacił z wielkim żalem swoim, y wszystkiey Rzeczypospolitey Rzymskiey, y nas wszystkich, nie wczas obaczył. Bo tam y Proroctwo iż się miał Syn Boży stać człowiekiem, y przypadki, y odmienności przyszłe w Rzeczypospolitey Rzymskiey ta Sibilla porządnie znać Duchem świętym wypisła, które Księgi potym z wielką uctością chowano w skarbie Rzymskim.

Bo zaprawdę nie tylko wielkimi á poważnymi przyczynami, ale osobliwym natchnieniem Bożym przywożeni bywali zdawna ludzie uczeni, na ostatek Niewiaśty Panienek wiele, iż sprawy y dzieła, przodków swych toczące się tak na woynach, iako w pokoju porządnie spisywali, á spisawszy na światło ich potomstwu podawali, którą pracą swoją y nieśmiertelność wieczną przodkom zacnym, y następującym potomkom w cnotach ćwiczenie y pobudkę przez dzielne sprawy, do teyże nieśmiertelności ziednali.

Bo iako wielkiego światła, y fzerokiego gościńca we wszelakich radach y sprawach pilne czytanie Historyi dodaie, y iako do wszelkich postępów ludzkiego obcowania, poważne á pomocne są przykłady przodków naszych, rzecz to sama y przyrodzony rozum iasnie okazuie, gdyż za powodem przyrodzenia cnotliwego, dowcipy y zmyśły ludzi poważnych, zawzdy do wielkich wyfokich y trudno przystępnych spraw uślużą, y prawie na onę górę małym wstępem iako okazuie *Littera Pitagorae discrimine secta*, y *bicorni* za wodzem cnotą przez wielkie niebezpieczności upornie się wspinaią nie inszym iakiey zapłaty y nagrody za tak ciężkie prace swoje, y niebezpieczności zdrowia pozyskaniem uwiedzeni, iedno nadzieją nieśmiertelności y chwalebney sławy, ktoraby dzielności ich świadkiem wiecznym po śmierci potomstwu była.

Ta sama



*Przedmowa.*

Ta sama nieśmiertelność sławy Herkulesa, Hektora, Achilleśa, Cyrussa, Philippa, Alexandra, Temistoklesa, Leonidesa y Alcibiada, Epaminonda, Scipionow, Hannibala, Maryussa, Sille, Pompeiusa wielkiego, Juliusa Cezarza [ktory wielkimi Księgami sprawy, y wojny swoje szeroko opisał, z kąd y dziś nie tak częstych zwycięstw iako z pisanja słynie] do wielkich a przeważnych rzeczy zapaliła, y inszych wiele niezliczonych, a dzielnych mężow osnem swoim do cnoty przypędziła, ktorych prześlawnych spraw zawisną dawność czasow, nigdy z ksiąg żywota nie zgładzi. O ktorey pamięci y nieśmiertelności spraw swoich, gdyby byli wąpili, pewnieby się byli tak rozmaitych przypadkow, y tak wiela niebezpieczeńści zdrowia, y utrat mądrości swoich, y pracy ciężkich nie podeymowali. Lecz dla tego tak przeważną dzielnością cnotę skutkiem twierdzili, spodziewając się iż ich prześlawne dzieje uczeni Boskiego dochcipu ludzie pismem swoim iako najzacnieyszym iakim upominkiem, y naywziętą nagrodą nieśmiertelności poświęcić mieli.

Bo kogożby ku naśladowaniu trudnych tropow cnoty dochcip iakożkolwiek udatny, y naurodziwizy pobudził: ieśliby on baczył, iż wszystkich inszych mężow zacnych, ktorzy się w cnotach obierali, sława, y pamięć tylko do śmierci trwać będzie, a potym po wykonaniu żywota doczesnego, wspolek z ciałem zagrzebiona być, a iako Bębel na dżdżowey wodzie zginąć miała?

Dla tego tedy w Ateńskim y naukami rozmaitymi y wojnami tak na Ziemi iako na Morzu sławnym mieście, y w Sparcie albo w Lacedemonie ten zwyczaj świątobliwie zachowywano, iż z wielkim kosztem y wszystkiego pospolitego ludu Processjami pogrzeb tym odprawowano, ktorzy na wojnach za oycyznę mężnie gardła dawali, a po odprawieniu obrzędow pogrzebowi służących, tedy nastarsze y nayzacnieysze Xiążę z Senatu przed zgromadzeniem ludu wszystkiego, długą y ozdobną rzecz czyniło, o onego Rycerza zaśluzonych sprawach, ktore też zarazem w Księgi albo w Kroniki Rzeczypospolitey wpisywano, y pieśni o takich mężach składano, ktore przy biesiadach, y po ulicach pospolicie śpiewano, wychwalaiąc dzielność mężow pobitych. A ten z dawna sławnie wzięty obyczaj, y dziś w Grecyey, w Azyey, w Tracyey, w Ziemi Maltańskiej, y Siedmigródzkiej, w Wołoszech, w Węgrzech y w inszych krainach zachowują, iakom się sam temu przypatrzył, y własnymi uszami nasłuchał, iż pospolicie na każdych biesiadach, a w Turcech na ulicach y na Bazarach, pospolitych rynkach, zacnych Ludzi dzieje składnymi wierszami śpiewają, przy skrzypicach, ktore Serbskimi zowiemy, Lutniach, Kobzach, y Arfach, z wielką pociechą ludu pospolitego, Xiążąt y Rycerzow zacnie przeważnych spraw słuchającego. A u Turkow o naymnieyszey potrzebie, y bitwie z Chrześciany, zaraz pieśni ludzie na to z skarbu Cezarskiego cpatrzeni składają, iakoż y przy mnie w Konstantynopolu, gdy Tunis y Goletę roku 1574 pod Hiszpany w Afryce wzięli, wszędzie po ulicach Turckim y Sławańskim językiem, y ubodzy w Karwasserach domach gościnnych piękne pieśni krzykliwym głosem o mężnym dokazowaniu Janczarow sturmujących, y przeważney śmiałości Baffow, Sendziakow,



Macieju Strykowskiemu

kow, Czauuszow y Spahioru śpiewali, Co też y o Matyaszu walecznym Krolu Węgierskim Kroniki świadczą, iż zawždy przy stole miał Spiewakow, y Poetow, którzy Historye mężow zacnych, iako przeciw Turkom dokazowali wierszem po Węgiersku złożone śpiewali, przy inſzey muzyce, aby się Żołnierze tego tym więcej do cnoty zapalali, spodziewając się, iże też tak o nich miano śpiewać, z większym pożytkiem, y uczciwością niż u nas sprosne Rytmy hucząc za kusem.

Bo tym wyrządzaniem czci y chwały godney umarłym żywi do cnoty, aby takiegoż wyławiania dostąpili, bywali zapaleni, y pobudzeni, widząc iż cnotie y po śmierci gotowe były zawždy dary, y sławna zapłata, o ktorey mając pewną nadzieję, do oneyże chwały y uczciwey nagrody zawždy przez natrudniejszy stopnie z wielkim pożytkiem Rzeczypospolitey darli się, y ieden drugiego uprzedzali.

Przypomina też Demostenes *in oratione funebri*, iż Ludzi na wojnach sobie mężnie poczynających, y pobitych nad wszystkich inſzych żywiących godzi się, y potrzeba godną y zaśluzoną czią wyławiać y wychwalać, aby ta cześć y sława, ktorey gdy żyli wielką się przeważnością dorobili, y umarłym była wyrządzona.

Tenże Demostenes *in oratione pro Dote contra Boetum*, nie własnego łoża onych Synow y Potomkow być miałuie, ktorzy powinny sławę, y czią, przodkow swoich nie zdołają. A gdy [powiada] umarli inſzych dobr obcowania y używania mieć nie mogą, słuszną jest rzecz, aby wždy w zaśluzoney sławie nie byli oszukani od Potomkow, ponieważ wyławianie onych ktorzy uczciwie gardła dla oyczyzny dali, są iakoby ich własną zapłata, a zazdrość już im w ten czas więcej nie wadzi: Albowiem

*Nascitur in vivis livor, post fata quiescit:*

*Tunc sunt ex merito quemq; tuetur honor.*

Potomkom zaś cnotliwym przypatrującym się chwały godnym postępkom przodkow swoich, tak się ogień w sercach mężnych zapala, niepierwey zgaśnie, aż się ich dzielność y męstwo z sławą Oycow zacnych porówna. Dla tego Alexander wielki, który też zawždy woził z sobą wiele Historykow co sprawy jego pisali, kiedy iednego czasu stanął w Sigeo u grobu Achillesowego [od ktorego Narod po Matce Olimpiey, a po Oycu Philipie od Herkulesa wiodł] rzekł tak westchnawczy: O szczęśliwy młodzieńcze, który dzielności swoiey świadka, rozgłosiciela y woźnego znalazł Homerusa. A słusznie, bo ieśliby Achillesowe sprawy od Homerusa nie były wierszami wyławione, tedyby onże grob co ciało jego zakrył, tenżeby sławne imię jego był zatłumił. Ale Alexander spodziewając się takiego drugiego po swey śmierci Homerusa, tak przeważnie usiłował, iż nie tylko Achillesa przodka, ale prawie wszystkich wojownikow dzielnością swoią przelzedł y przewyższył.

Bo to jest rzecz pewna, iż wielkie sprawy przodkow naszych, acz nie tak bogactwy, y Herbami gołymi, iako cnotliwą dzielnością ozdobione, wiele ludzi ku sławie y takieyże cnotie ochotnie bieżących, iako dziatki



Przedmowa.

Ko dziatki Matka życzkiem przywabiły. Wiele też ludzi gnuśnych, zbytecznych, y do żących spraw ospałych, iako Epimenideſſa od ſied u- dziesiąt rocznego ſnu obudziły, y iako od ſiedzących w ſinrodliwej ciemnicy linę ſpuściwszy na wyſoką y na wesołą a ſwiatła wieże ich wydzwignęły, na które y oni wyſadzeni obaczywszy zacność, y tru- dność cnoty, tak ſię do iej ſłuźb brali, ażby na iej Dworze przodków ſwoich godności doſtąpili, y nieśmiertelney ſławy doſtali.

Wiele ſię też ludzi znajduie, ktorzy przypatrując ſię w Hiſtoryach chwalebney pobożności y mierności przodków przykłaśnie żywią- cych, wzięli od nich wzor, y przykład Bogoboynego obcowania. A krótko mówiąc ieden przykład Hiſtoryey więcej ważny, y pożyte- czny ieſt Królom, Xiążętom, Hetmanom y Senatorom Rzeczpoſpoli- tą porządnie ſtanowiącym, niż tyſiąc queſtyi Philoſophow y Metaphi- ſicow ſwarzących ſię *de principijs rerum, de forma, vacuo, infinito, de aeter- nitate, de fato, de materia caeli &c.* Ktore Queſtie ludzi dwornych zaw- zdy dalej w więſzſze a różnſze mniemania, y wątpliwości przywodzą, niż do pewnego doſwiadczenia prawdy. A Hiſtorya gołą a dowodną prawdą ſwoią [w ktorej ſię zawzdy bez długich a prożnych Argu- mentacyi y Syllogiſmow kociła] każdego z nas iaśnie uczy na prze- ſzłe rzeczy, pamiętać, ninieyſze rządzić, a przyſzłe przygody, z przy- kładow przeſzłych przepatrować, y z daleka przegłądać, w ktorych trzech czaſach wiſyſzka roſtropność y porządek ludzkiego żywota, y Policiey, iak Seneka piſze, zamyka ſię. Bo nie doſć ieſt natym, a- byſmy tylko ninieyſzego czaſu poſtanowienia pilnowali, y tylko na doczeſnych rzeczy doſtać y poſtępkę wzgląd mieli, co ſamego bydła niemego przywyknienie, y nałog nieſie, ktoremu Bog y natura ſchy- lone ku ziemi oczy, takżſe brzuch iedzy tylko a picciu doczeſnemu ſłu- żący dał. Ale Człowiekowi roznememu Zwięrzęciu, *os ſublime dedit, celumq; videre iuſſit* dał mu Pan Bog y przyrodzenie, twarz wynioſłą, y do nieba patrzeć każał, dla czego y Panem go inſzych wſzyſtkich rzeczy na ziemi, na powietrzu, y w Morzu żyjących przełożył, iak to dobrodziejſtwo Dawid Krol wyſławia, *omni a ſubiecifti ſub pedibus eius*, wſzytkoſ poddał pod nogi iego, &c. Matedy człowiek każdy nie tyl- ko według ciała, y doczeſnych rzeczy, ale według Ducha y rozumu ſprawy ſwoie kierować, a rozumu do rozkazowania ciału, ciała zaś do uſługowania roznomowi używać. Ponieważ iak Saluſtius piſze, *alterum nobis cum Dejs, alterum commune cum belluis eſt*, według rozumu mamy nie- iaką ſpółność z Bógiem, a według ſamego ciała z bydłem. Przeto ie- den z nich niechay rozkazuje, a drugi uſługuje. A tak w ſamym ie- dnym człowiecze, y Pan, y Poddany będzie. A iż Pan ma zwięrch- ność nad poddanym, dla tego ſię naprzód godzi więcej, y ſłuſzniej przyſtoi rozumem, y dowcipem, a niżeli możnoſcią bogactw, ſławy wieczno trwałe y ſzukać, y nabywać. Ale iż Panu bez Poddanego bar- zo płocho, przeto ieſt dar wielki Boży, gdy mu dawa rozum zdrowy w zdrowym ciełe: Bowiem to pierwey pocznieſz w rozumie praſyſić, a potym skutkiem za uſługowaniem ciała uczynić rzecz umyſloną ry- chło potrzeba.

A iż żywot ten naſz ktorego używamy, krotki, ſłaby, y cienie wi



*Macieja Strykowski*

podobny jest, dla tego pamiątkę po sobie co nawiętszą z sławnych dzielności zostawować przystoi wszystkim cnotliwym, ślachtetnie urodzonym Oyczynom, od których są bardzo daleko różni owi, [acz się tymże ślacheństwem pokrywają którzy od brzucha, y leniwa będąc zniewoleni, Dobra czerstwego ciała na próżnowanie, spanie, y zbytki obracają, a zmyśli rozumu swego na gnuśność, y niedbałość wydają, których żywot y śmierć w iednakiej są wadze, bo tak o nim gdy żył, iako y umarłym sława, y Historye milczą, ponieważ nie godnego nie czynił, ale będąc próżnym, a nie pożytecznym ciężarem Ziemi, tylko się do chleba trawienia urodził, czym więcej gdy był żyw dowcipnym ludziom szkodził, ziadając im przynależący pokarm.

Ale zaś on człowiek słusznie, godnie y prawdziwie żywie na świecie, który udawszy się z pilnością do iakiej przedsięwziętej sprawy uczciwej, albo z mężnych y Rycerskich dzielności, albo z nauk uczciwych, sławy nieśmiertelnej oyczynie y sam sobie, tudzież potomkom szuka, y przeważnie nabywa. Bo iako jest rzecz piękna y chwalebna Rzeczypospolitej, albo w wojnie przeważnym męstwem, albo w pokoju mądrą radą być pożytecznym, tak też niemniejszy pochwalenia są godni, ci którzy onych oboich, to jest Rycerskie dzielności, y Senatorckie sławne postęпки piśmem swoim wieczności y nieśmiertelności podają.

Na gnuśnych zaś y leniwych ziemia narzeka, iż ją próżno obciążają, dla czego takowych starodawni Krolowie Egipscy y on sławny Severus Alexander Cesarz, iż żadnego pożytku ani sobie, ani Rzeczypospolitej, pracą y dowcipem swoim nie uczynili, wywołaniem y gardłem karali, y musiał każdego stanu Człowiek w Egipcie, przed Starostami raz w rok sprawę dawać, y liezbę czynić, czym się kto, y iaką nauką albo rzemiosłem bawił, y z czego wychowanie miał.

Przeto ja też abych także niebył nazwan *Inutile pondus terrae fruges consumere natum*, zwłaszcza z uczciwych Rodziców urodzony w Strykowie przedtym z dawna przodków moich Osołtów, dziedzicznym w Łęczyckiej Ziemi inieście, a za postępkami czasów w Łaskich Dom iak się to często trafia, od Łaskich zaś w Mławowskich zawiedzionym, tedy czyniąc powinność wrodzonego Ślacheństwa y natury, która mi nie do roley, albo grubych robot członki subtylne uformowała, z młodości, y z pierwszych prawie do cwiczenia godnych lat, moich, Bog lepiej drog y żywota mego wiedz y świadek wie, nigdy się w próżnowaniu nie kochał, alem aż do lat wieku moiego szesnastego, iniedzy wielą ludzi zacnych młodość pierwszą wychował, y wszystkim cwiczeniem w naukach wyzwolonych strawił, w ktorym z łaski Bożej y oleju iako mówią, y czasu próżno nie stracił. A potym zawodzie pierwszym gdy miał chęć wrodzoną do zwiedzenia dalekich krain, pierwsza moja z Łęczyckiej Ziemi była do Litwy, a za pobudką Konstellacyey Marsowej na Ukrainę Moskiewską iazda, gdzie na Witebsku żołnierską kilka lat służył, Lisłantym zaś aż do Dunamentu nad morze y Moskiewskiej Ziemi część niemałą zwiedził, gdzie też iednak próżno czasu nie trawił. Ale będąc w Rocie iednego Włocha na Witebsku przywiodszy w zgodę *Matrem armis regentem cum musis*, napisałem



Przedmowa.

Pisałem księgi niemałe łacińskim językiem, którym jest Tytuł *Sarmatice Europaea Descriptio*; które księgi tenże Włoch, acz nieiakom ja myślił śmiał dać pod swoim Tytułem drukować, aczkolwiek [*Deum Opt: Max: appello*] *ne primis quidem Heliconis fontibus labra admoverit*. Akto chce tego spróbować, spytaj go iako y którym sposobem tam która się rzecz toczy, y iako się co rozumie, *Et unde origo gentis alicuius derivetur, ac quomodo gesta principum, situs provinciarum, Et locorum ibidem contentorum intelligantur, &c.*

Potym zaś dowcip mój do trudnych rzeczy przeważny, y natura do widzenia rozmaitych krain chciwa, ku temu mię przywiodły, iż przez niektóry czas mając ku temu przyrodzone ingenium przewyżkłem, y do rysowania sztuk zwłaszcza do Matematyki, Geographiey y perspektywy należących, które ćwiczenie niemniej mi pomogło do przedsięwziętej Peregrynacyey y opisowania Miast y Zanków Lislandzkich, Moskiewskich &c. y inszych ktorem zwiedził krainy.

Potym Roku 1574 po Henrykowym ułachaniu, ktoregom Koronacyą wierżem drukowaną w Krakowie, y Gońca cnoty *Carminis Sapphico* z niemniejszyą pracą wydał gdym do Turek *in Interregno* z zacnym Koronnym Slachcicem Andrzejem Taranowskim zaiachał, iżbych za morze pielgrzymując, nie tylko iedno powietrza, y nieba odmieniał, starałem się o to z pilnością, coby było z dobrą sławą spolney Rzeczypospolitey naszej, wszystkichem się postępkiem, obyczajow traktatow Tureckich, w osobie Ulisselowey wybadał, ktemu wszystkie Zamki, Miasta, położenie krain, tak Wołoskich, Multańskich, Bulgarskich, Raczkich, Tracyiskich, y Tureckich porządkiem sobie spisał, y takem właśnie za iednym obeyżrzeniem wyraził, iako się w sobie y murami, y wieżami, y położeniem albo przyrządzeniem mieysca miały, także Bisanidium, albo Konstantynopolim, Skuder albo Kalcedon, Galatę, Silybryją, Nicopolim, głównieysze nad Morzem czarnym, Euxinem, Propontidem, y Helespontem miała, własną a przeważną experiencyą wożąc się w koło nich w Bacie z niemałym nakładem, także Adrynopolim nad Strymonem Rzeką samem wyrysował, *iuxta regulas Geometricas Et Cosmographicas*, iż Czytelnik iakoby tam sam był wszystko snadnie z pracy naszej obaczyć może.

Tamżem też com sam widział, y com słyszał, y com mógł wyrozumieć porządkiem w Komentarz niemały wierżem spisał, ktoremu dał Tytuł o wolności Polskiej, y wielkiego Xięstwa Litewskiego, a froglin zniewoleniu wiernych pod iarzmem Tureckim, y o Rokoszu dzieyszego Cesarza Amurata, który po śmierci Oyca Zelima [ktory też ze Wtorku na Srzodę umarł w Konstantynopolu] pięciu Bratów zamordował &c; y wydałem to wszystko Drukiem w Krakowie Roku 1575.

A iż mię Pan Bog z rozmaitych przygod, y niebezpieczności, w Domu, y rozmaitych krainach często wyrывał, bo mię naprzód gdym dziecięciem będąc utonął, iuż na marach w Kościele leżącego, y od Rodziców oplakanego, także potym gdy mi iuż 14 lat było Dzwonem w głowę zabitego, iako onego młodzieńca w Naim, do żywota przywrocil, potym w młodzieństwie trzy kroć z poimania od Moskwy, raz nad Dzwina za Ulą, a drugi raz na Czarnickich y potym nie daleko od



Macieja Strykowski

Kalcedon dziś  
Skuder Turcy  
zowią, sławne  
miasto Sinodem  
przeciw Ariu-  
szowi,

Sufzey polach wyzwolić mię raczył. Zaś gdy dwa Turczynowie przewoźnicy na Morzu czarnym wieźli mię w nocy samego jednego w Bacie z Galaty do Konstantynopola, a usilowali mię już ku Skuderowi na wielkie morze dla zaprzędania zawieść, dał mi Pan Bog takie ferce, że mi się im porwawszy trzecie wiosło [bo tam bez broni chodzą] obronił, y przypędziłem ich, że mię do brzegu pod szubienicę Wiśniowieckiego przywieść musieli. Póty od utonienia na Pontus Euxini Morzu, gdy Baciwały przewrocily z nami, wyrwał mię iako niegdy Pawła S. albo Ariona *ex naufragio*.

Bałchany gory.

Zaś gdym wpuszczey wyiachawszy z Bałchanow gor wielkich u Kazambonaru y Ciatacy Turęckich Miałeczek, ustąpiwszy z drogi od swoich zabłądził, przedsię mię na prostą drogę przywiódł, acz przez wielkie niebezpieczności, y wybawił mię z rozboiū Żołnierzow y Haydukow, także Janożarów na ten czas po wzięciu Golety y Tunisfa rospuszczonych do domow.

Zaś gdym się wrócił z Turek trzeci kroć mię zamordowanego od rozboyników [ktorych na mię było gwałtownie zebranych o pięćdziesiąt na granicy Pruskiej, bom też Pruską Ziemię wkoło, y morzem, y ziemią zwiedził] wkrzesił. Y z inszych rozmaitych niebezpieczności śnać ku czemu lepszemu, albo posłudze pospolitey rzeczy żywot moy mdy przedłużył.

Przeto będąc tego iego niewymownego dobrodziejstwa y dziwnego forytowania, y darow albo talentu do szafowania zwierzonego wdzięczeń, niechciałem tak od lenistwa zgnuśnieć, ani bez pożytku, y owocu ćwiczenia moiego, y sławy pospolitey nikczemnie umrzeć, ani też wieku swego do końca na takich inszych zysk noszących słuszbach, y domowych gospodarstwach strawić. Ale gdym się w zwiedzeniu rozmaitych krań świata bytnością własną przypatrzył, iż wszystkie iakmiarz Narody pod Słońcem żywiące, tak Chrześcijańskie iako Pogańskie Kroniki albo Historye przodków swoich, za dobrodziejstwem ludzi uczonych z nieśmiertelną sławą, y pożytkiem Rzeczypospolitey mają, w których iako w zwierciadle naprzierzoczyłszy, wzory cnot, y przykłady mężnych dzielności przodków swoich upatrują, y iako z żywymi Prapradziadami także z inszemi od kilku set lat zmarłemi Xiążęty swoimi w Historyach rozmawiają, y prawie ich obliczem w oblicze zawzdy z wielką uciechą widzą, dla tego mi się wszystko do czytania y osobliwey zabawy w Historyach udał uważając to u siebie, iż Człowiek by nad Herkulesa ktoremu Grekowie Bostwo dla przeważnych spraw przypisują, był dzielniejszy, nad Crefusa Lidyjskiego bogatszy, nad Cyrusa Perskiego w rządzeniu Monarchiey porządniejszy, nad Samsona mocniejszy, nad Salomona y siedmi Greckich mędrców roztropniejszy &c. gdy iego sprawy y żywot do skarbu Historyey nie będą włożone, tak właśnie iako nieme zwierze bez sławy y pamięci umiera, y o takim ono Job mowi, *Fuissē quasi non essem de utero translatus ad tumultum*. Bo zaraz z ciałem y pamięć iego, w doł połem bywa zagrzebiona. Jako się to naprzód w waszym głośno sławnym y słusznie wielkim Xięstwie Litewkim nayduie, ktore tak wiele Xiążąt, Krolow, y mężow przeważnie dzielnych narodziwszy, y wszystkiemu się Światu krwa-



### Przedmowa.

tu krwawobitnym ich potem rozgłosiwszy, wzdy z tego mało chwały y sławy odnoszą, gdyż onych wszystkich dzielnych Rycerzow prze-  
ważne sprawy, y onych Xiążąt sławy nieśmiertelney godne dzielno-  
ści, bez świadectwa Historyey w ciemnochnurney nocy zawisną, da-  
wnością czasów są zatłumione, z którychby potomkowie wzory cnot  
wybierać, y narodu swego wywod wiedząc postronnym ludziom, y  
nieprzyjaciołom swoim inniemanie dobre o sobie dać mogli. Przeto  
ja Czytelniku łaskawy z młodości moiey *ingenuis literis eruditus, celestiumq;  
influxu ac divino quodam astro percitus, & naturali ad quævis ardua asse-*  
*quenda ingenio corroboratus*, wziętem się za to z wielką chętnością a  
uprzejmą pilnością y przeważną pracą, iżemci naprzod w Gońcu mo-  
im cnoty o dzielnościach Litewskich Xiążąt krotkie wierszem zdanie  
moie podał. Także w Księgach *de Sarmatia Europæa*. Potym mając  
zawsze w nienawiści gnuśne próżnowanie, przez lat ośm prawie usta-  
wicznych, takem około wybadania, y dostateczney Historyey skutecz-  
nego porządku wywodów, y dzielności narodu Litewskiego wypisá-  
nia uślnie pracował, żem śnadsz będąc zawsze człowiekiem wolnym  
onę Żydy w pilności przewyższył, nad których sztyami w Egipcie  
przy robocie ciężły z biczmi, y z kijami przystawowie ustawicznie sta-  
li, a iako Zydom y plew do oney roboty Cegielney nie dawano, tylko  
sobie musieli po dziedzińku słomy gdzie który mógł dostać zbierać, a  
przedsię każdy sztukę swoję musiał wyrobić, iako mu zamierzono, tak  
y mnie właśnie żaden do tey roboty nierzkąc plew, ale namnieyszey  
rzeczy niedodawał, a wzdym ja chętnie, nie żadną niewolą, ale u-  
przejmą a wrodzoną ku temu narodowi życzliwością przypędzony  
kończył, swymi plewami iako Zydownie, to jest, swym własnym, tak  
sam na się, iako na pacholęta ktorem chował czas, niemały, prawie  
przez lat ośm do spisowywania po kilku kroć Scriptow moich, z wielką  
trudnością stołowanych kilkodziesiąt Exemplarzow Ruskich, Moskiew-  
skich, y Litewskich Latopiszców, także inszych Łacińskich, Greckich,  
Szwedzkich, Duńskich, Polskich, Pruskich, Lißlandzkich &c. History-  
ków w jedno ich znosząc y gadzając, dla wybadania prawdy, dowo-  
du, y świadectwa dawności, którychem dla tego położył wśzędzie, *ca-*  
*pitula, libros, folia &c.* przy każdym dowodzie, tak iż samych raptur roz-  
maicie y tam y sam spisanych nie zabrałby na wielki formański woz.

A z tey zawrotogłowney pracy, y częstych a wielkich [uynu-  
jąc sam sobie obroku] nakładow nie w nadzieiem podiał iakiego zysku,  
ani dla okazania butnego mozgu, który iuż zestawiczeny pracy, y nie  
dostożnego zdrowia wyszechł, ani za iakim datkiem, co każdy wiedzieć  
może, żem w tym żadnego nienabiegał, anim też tego prawie Atlanto-  
wego ciężaru podiał, chwytając y łowiąc z kąta Beneficia, bo ten żwiez  
trudno na jednym miejscu u Xiąg siedząc osoczyć, musi nań ustawi-  
cznie za Dworem [gdzie wiele Afteonow] dybać, a *Musa secusso & qui-*  
*ete gaudentes*, tam niemałą wczasu, a jednemu trudno iako mówią razem  
na dwoie gody, anim też w tym zabiegał, ani łapał jednego ktorego  
albo kilku Patronow łaski mimo inszych, anim żadnego priwacie y po-  
karney woley, albo roskazaniu [będąc sobie zawzdy wolnym] usług-  
wał. Alo iakom powiedział z uprzejmey szczerości, y z chętnego



*Macieja Strykowski.*

umysłu moiego dobrowolnie to iarzmo na się wziął, w którym tak długo pracował, ośnem dowcipu wrodzonego pobudzony, ażeń to pole, y starzyny zależałe, żadnym pługiem, ani kosą od żadnego przedemną nie ruszone gruntownie wyrobił, wytrzebił, y przebrany z zbożem posiał, naprzód ku chwale Bożej, potym dla miłości wszytkiej Rzeczypospolitey naszej tak Koronney iako wielkiego Xięstwa Litewskiego, Ruskiego, Zmudzkiego &c. za przeyrzeniem Bożym, y dziwnym forytowaniem iego nie rozerwanym związkiem wiedno ciało złączoney. Tudzież też abych się wszytkim W. M. wobec tak wielkim iako małym, iednego nad drugiego nie przekładaiąc czym mogąc zachował. Też abych wtym oczekiwaniu W. M. y nadziei obietnicy moiey czyniąc dolyć po Gońcu Pośła wielkiego do W. M. wyprawił, by zaś nie rzeczono, *Parturiunt montes, prodijt ridiculus mus*, co więc na owych mówią, ktorzy wiele słowy obiecuią, a mało albo ciale nie skutkiem iszczą, aby też wtym poznawszy uprzejmą chęć, y szczerść moie, chęć chęcią a szczerść szczerścią łaskawie iednakim funtem odważać raczyli, gdyż się nie upomina żaden baczny wieńca, y zakładu, aż gdy zawód przedsięwzięty wygra.

A ponieważ dla tych słusznych przyczyn tę Historyą y te Księgi z własnego mózgu urodzone, już iawnie na światło wydawam, zdało mi się też przed W. M. wszytkimi iawnie oświadczyć y obmówić, iżem tu nie umyślił, żadnego uszom ośobliwie usługować, żadnemu w wyśławianiu Familij starodawnych, albo nowo wznieconych niezabiegać, okrom Domow Xiążęcych pewną Genealogią według Latopisczow y Kronik rozrządzonych, ktorych zaniedbaniem wieleby się prawdzie y porządkowi Historyey uszczerbić musiało, y okrom tych Familij Slacheckich, ktorych posługi, y dzielności są złączone z pożytkiem Rzeczypospolitey, y ktorzy tak na wojnach iako w pokoju znacznie się pokazowali, bez ktorych też wspomnienia Historya nie może być statecznie ugruntowana. Niech się tu tedy żaden nie spodziewa ośobliwie wychwalania rodu swego, chyba ten, ktorego imię same Historye dla iego godności sławia, nienaydzie tu żaden gwoli czyiey złożonych, y przydanych Encomia, y Panegericos, nienaydzie też coby się komu w czym z umysłoney nienawiści ubliżyć miało, *ut Satiricij & momici consuevere.*

Bo zachowując z pilnością cale prawa, y zupełne własności Historyey, niechę iey zamierzonych granic gwoli żadnemu przeskoczyć. Ale sprosta usilnie szczerze prowadzić samę szczerą Historyey prawdę, prawdziwym Oyczycom z Pradziadow sławnych idącym, ktorzy mają za ośobliwe kleynoty, y uciechę dostąpić wiadomości o starodawnych dzieiach przodków y Xiążąt swoich, o początku wywodzie, odniennosciach, y przygodach rozmaitych narodů swiego, iako w tych pólnocnych krainach z przeyrzenia Bożego osiedli, a iako ustawicznie przez kilka set lat wielkie y krwawobitne wojny z okolicznymi nieprzyjacióły wiedli, chcąc na tych mieyscach potomki swoje w ktorych dziś siedzą spokojnie zostawić, y dziedzicznie ugruntować.

A tak cokolwiek uczynił Spera, Konasus, Borkus, Dorfsprungus &c. Potomkowie Palemonowi w gruntowaniu osad Litewskich, y cokolwiek



*Przedmowa.*

Kolwiek Erdwil Montwilowicz, Mingaiso, Skirmunt, Ringolt &c. w rozszerzaniu Ojczyzny, a wybijaniu z niewolę Monarchow Ruskich dzielnością swoją pokazali, iżali to nie wszystkiej Litwie, y Zmodzi, y nie każdemu tej Ojczyzny Dziedzicowi sława: Albo cokolwiek Mendolphus Krol Litewski za Innocencyusza czwartego Papieża, y za Fryderyka wtorego Cesarza koronowany, przeciw Pruskim, y Lisslandskim Krzyżakom mężnie a przeważnie dokazował. Także Troynata, Troyden, Witenes, y Gedymin &c. gdy Roku 1306 Wołyńskie, Łuckie, Bełskie, Włodzimierskie, Siewierskie, Kijowskie Xięstwa opanował, y Synowie jego Olgierd, Kiejstut, Lubart, dowcipnym mężem czynili, a skutkiem Rycerskie powołanie twierdząc państwa oyczytne, w których wy siedzicie, od Trybutu Tatarskiego, Ruskiego, y z ciężkiego iarczyna, y niewoley Krzyżackiej wyswobodzili.

Iżali też to nie wszystkiej Litwy sława, ozdoba y pożytek nieśmiertelny; gdy Olgerd, y Keistut roku 1343 tylko z Litwą y Zmodzią swoją, Ludwika Węgierskiego, [ktory był potym y Polskim] y Jana Czeskiego Krolow, Carolusa Margrabię Morawskiego, ktory był potym Cesarzem, Groffa de Halles, Dusemera Pruskiego, y Lisslandskiego Mistrzów, ktemu wszystkie woyska Rzesze Niemieckiej, na wygubienie do gruntu Litwy y Zmodzi usilnie nasadzonych, tak mężnie zatrzymali, y odpor im dali, iż Krolowie przerzeczeni z woyskami swoimi, Węgierskimi, Czeskimi y Rzeskimi ogromnymi, z nienagrodzoną szkołą utratą, y nieotartą nigdy fromotą łaiąc Mistrzowi Pruskiemu, iż ich zawiodł, musieli z Litwy uieżdżać, y ucieczką zdrowie łocić.

Także gdy Olgierd Gediminowicz po częstych zwycięstwach z Krzyżakow y z Tatarow odniesionych Dimitrowi Iwanowiczu Kniaziowi Moskiewskiemu odpowiadającemu, iż miał Litwę za ieden tydzień zburzyć, żagew zapaloną posłał, oznajmując mu, iż ma na Moskwie być niżli zgaśnię, a o Zamek jego stołeczny kopią skruszyć, co y za razem słowa skutkiem twierdząc, wypełnił, iż y kopią do Zamku Moskiewskiego przystawił, y z Litwą swoją w Moskwie tryumfował, ktorą dzielność nieukowie Historyi Witoldowi Synowcowi Olgerdowemu przypisują. Aczkolwiek y Witold Alexandrem na Chrzcie nazwany Alexandra wielkiego w dzielności naśladować, Greckie, Rzymskie, y Cartagińskie Hermany waleczną biegłością przewyższył, gdy tysiąc kroć z namożniejszych okolicznych nieprzyjacieli zwycięstwo odniósł, y częstokroć Tatarow wstępny boiem porażał, y z Tamerlanem onym Tatarskim namożniejszym Carzem [ktory był Baizeta Tureckiego Tyranna porażiwszy mu woyska dwieście tysięcy poimał] wzdy y z tym śmiał Witold bitwę zwieść.

Ten też Krzyżaki Pruskie, y Lisslandkie do prośzenia pokoju przypędził, z Moskiewskiego Kniazia dwoie zwycięstwo otrzymał, Nahajską, Prekopską, Zawolską, Krymską, Mankopską Hordy Tatarskie zhołdował, y Carow im według zdania swego podawał, a hardych z stolcow zrzucił. Albo gdy się z Jagelowey głośno po wszystkich stronach świata rozławioney winnicy tak wiele Krolow y Xiążąt zacnych rozrodziło, iż to nie wszystkiej Litwie, Rusi, Zmodzi, y każdemu Slachcicowi osobliwa uczciwość, ponieważ one wszystkie zwycięstwa



*Macieja Strykowski*

y rycerskich dzielności krwawobitne boie, nie kto inſzy, nie Włoch, nie Niemiec, nie Moskwićin, nie Hiſzpan, nie Grek, nie Francuz, ani Angelczyk pokazywał, iedno Litewskie Xiążęta właſnie z Litwy uró-  
dzone, z Litwą, Zimodzią y Ruſią, bez pomocy inſzych narodow, z nie-  
śmiertelną ſławą was wſzyſtkich zbroyno nieprzyjacielskie krainy  
przechodząc ſwoie wam potomkom gwoli rozſzerzali.

Tak iż teraz możecie rzec z Cynceronem, *Quidquid Marius in profligatis Cymbris, Sulla in devicto Mitridate, Lucullus in ſubiugato Ponto, ac debellata Asia, & Armenia: &c. geſſerint, Populi Romani laus eſt. Noſtra ſunt trophea noſtra monumenta, noſtri triumpho, &c.*

A day Panie Boże aby wſzyſcy tak ſię o ſławę nieśmiertelną z rycerskich w polu y inſzych Senatorskich w pokoiu dzielności pilnie ſtarali gwoli oyczyźnie, y wſzyſtkiey poſpolitey rzeczy, iżby o każdym zoſobna było co w Kroniki piſać, ale nie tym ſpoſobem ſławy nabywać, iako on cō Kościół Diany w Ephezie ſpałił, jednając ſobie nieśmiertelne imię, aczkolwiek przez ſorroſtwo. Bo w tych Księgach naſzych tylko choć ſława ucziwa na prawą ſtronę głoſno trąbiąc ſwiadectwo chwały nieśmiertelney godne wydawa, a ſkaradę poſte-  
pki ſproſnych wyrodków lewa teyż ſławy trąbą z chotliwych orſzaku wywoływa? Co ia wſzytko y pracą ośmleńią, nakład, ſtaranie, niewczasy, y pożytkow właſnych dla poſpolitych wzgardzanie, y opu-  
ſzczanie Panu Bogu *Cenſori optimo*, y mądrym a bacznym zlecem, niewdzięcznych łaski nie proſzę, *Fatui, Fatuis, ſaveant*, wieprz w plewach nie w perłach niechay ſnaku ſzuka. Zoiloſow ſię też zawiniſnych nie lękam, ani hardych ſtorzypiętkow, y ſproſnych a bezhumnych łapa-  
czow, ktorzy właſney ſwoiey choty y ćwiczenia niemając inſzych poſpolicie dowcipom żayrzą, a nad Sędziego nieuka, y grubiana niemając w ſwiecie nie nieſprawiedliwiſzego, gdy o tym iako Oſiel między Słowikiem a Kukułką ſądzi, na czym ſię nie zna.

Na ktorych ſproſne złorzeczeńſtwa, y potwarzy wiele ſię ludzi uczonych y on mędrzec w Piſmie S. często uſkarża, gdzie mowi, potwarz zadawa trwogę mądrému, y łamie moc ſerca iego. A złorzeczeńſtwa niezbożnych barzo gorzkie ieſt ukąſzenie, zwłaszcza za czasow tey oſtatniey Swiata ſtaroſci, która już mniej prawdziwych cnot rodzi.

K temu wiele ieſt takowych ktorych tuczy złorzeczeńſtwa, dla ktorych częſtokroć ucziwe y ſzczęśliwe Ludzi przeważne ku trudnym wſtopniom cnoty idących dowcipy bywaią zemdlone, iż niewdzięcznością oną obrażone, niechcą ſię na ſwiatło czaſem pokazać.

Czegom też y ia ſam na ſobie właſną experyencią doſwiadczył, iż moich Comentarzow naprzód Łacińskie iedney *dē Sarmatia Europaea* od inſzego przywłaſzczonych, iakom to wyżej powiedział. Drugie wierzem Polſkim o zdrowey poradzcie, trzecie przeciw Nowochrzeńcom, też Polſkim wierzem, czwarte o Węgierskiey Ziemi, y iej Kro-  
iach łacińskie w Krakowie, a piąte o Tyrańſtwie dziſieyſzego wielkiego Kniazia Moskiewskiego też łacińskie, z wielką pracą Bog wie na Witebsku uczynione zginęły mi w Choroſcy przy Panu Alexandru Chodkiewicz ſławney pamięci, gdyin także dla niewdzięczności tych  
nieſz-



*Przedmowa.*

nieszczęśliwych wieków, dłużey niż było potrzeba, właśnie iako one Niewiaśty Zydowskie w Egipcie płód donoszony tajemnie docho-  
wywał.

A iest to przyrodzona u ludzi tych którzy co z mozgu czynią, iż gdy iaką rzecz pierwszy raz z szczęśliwey fantazyey, iako *Iovis miner-  
um* urodzą, a potym im, iak się to często mnie trafiało, zginie, już tru-  
dno, w taką drugą fantazyą potrafić uiliuią. Trafia się też to iż Lu-  
dzie dowcipni widząc niewdzięczność pracy swoich, a miasto uczci-  
wey nagrody nagabania, y prześladowania od złych odnoszacy, czasem  
to czynią, co ona Sibilla Cumea przed narodzeniem Chrystusa Pana  
620 lat Tarquiniuszowi Rzymskiemu uczyniła, iż przed nim iako się to  
wyżey wspomniało sześcioro ksiąg swoich spaliła. Także też Owidi-  
us uczynił pięciomnaście ksiąg swoich *Metamorphoseos* nazwanym,  
iż ie także spalił, gdy był z Rzymu wywołan, iako sam pisze. aż drugi  
exemplarz potajemnie sfluga ięgo, widząc pracą około onych ksiąg wiel-  
ką Pana swego tajemnie zachował, ktore dziś mamy. Tenże też po-  
dobno dla tey niewdzięczności dwoie ksiąg *de amore* zataił, y niewydał  
ich, gdy mówi, *libro primo Elegia, primā Amorum,*

*Qui modo Nasonis fueramus quinque libelli,  
Tres sumus: hoc illi pretulit Autor opus  
Ut non ulla tibi iam sit legisse voluptas,  
At levior demptis pœna duobus eris.*

A to się wszystko działo dla prześladowania zazdrościwego y nie-  
wdzięczności, a dla złego wyrozumienia, y płochego rozsądku o u-  
myśle onych którzy co piśmem swoim na światło wydawali. Bo ie-  
szcze iako się świat począł żaden człowiek tak fortunny niebył wi-  
dzian, ani się z tak szczęśliwym rozumem y dowcipnym ćwiczeniem  
urodził, któryby każdemu iednemu z osobna wszystkim razem się upo-  
dobał, albo ugodził, y dosyć według woley każdego uczynił, za czym-  
by mógł być od złośliwych ięzyków wolnym.

Bo y Homerus on Poeta sławny źródło y głowa wszystkich Gre-  
ckich y łacińskich Poetow, o ktorego się Oyczyznę siedm Miałt y Res-  
publik Greckich po śmierci ięgo [acz za-żywota y chałubki biedney  
ziemia] swarzyli, y długo walczyli, wzdy y ten będąc tak szczęśli-  
wego ingenium, nie ustrzegł się Zoilusa, ktory ięgo Iliada złośliwie  
szacował. Ale Zoilus naprzod psem y szczekaczem od uczonych y  
dobrych ludzi nazwany, y osądzony, na ostatek po długiey nędzy od  
Krola Egipskiego Ptolomeusza za swoje łotrństwo, y Rodzicoboystwo  
obwiniony na szubienicy był obieszony. Tenże Zoilusom imię od swe-  
go zoltrawił, ktorych iako Mistrza iednaka pospolicie zapłata słusznie  
potykać ma. Jako Owidius pisze:

*Ingenium magni livor detestatur Homeri,  
Quisquis es ex illo Zoile nomen habes.*

A Homerus y sławnie bitni mężowie, y Xiążęta Greccy, y Tro-  
jańscy ięgo słodkowiedcznym wierszem wysławieni, y objaśnieni



*Macieja Strykońskiego.*

przez tak wiele dawnych wieków nieśmiertelnością imion swoich y dziś znacznie żywią.

Plato także którego dla subtelności rozumu, y dobrego mniemania o Bogu y o nieśmiertelności Dusze Boskim Philosophem zwiemy, miał przeciwnika swojego Georgium Trapezuntium, który przeciw iemu Księgi pisał. Arystotelesa, Alexandra wielkiego nauczyciela przeciwnicy Sepią nazywali, także Sokratesa, y Anaxagoresa &c. Philosophow. Wirgiliuszowi po Homerusie przednieyszeemu, miałki dochoć przypisowali zawiśni Zoilusowie. Marcum Varrum człowieka poważnie uczonego Palemon Grammatyk wieprzem nazywał, przyczytając mu w pisaniu grubiaństwo. Herodotum Historyka zaczęgo, Agellais, Hellanicum Ephorus, Ephorum Timæus, Josephus Appionem, Josepha zaś Egesippus w pisaniu ieden drugiego prześladuje, &c.

Plinius iakoby wiele w księgach swoich *de Rerum natura* miał pomieszać był strofowan, Laurentius Valla, który Grammatyków wszystkich ganił, przed się y sam od Mancinelusa był strofowan, Trogius Pompeius Liwiusowi w Historyach Rzymskich Oracyi krassomownych zmyślenie przczyta, Pollio Asinius Salustiusowi Salustius zaś, y Grekowie wszyscy, y inși niedawnego wieku Marcus Capella, y Apollinaris Ciceronowi onemu sławnie zawołanemu Krassomowcy Rzymskiemu, rozmaite występki, tak w obcowaniu z ludźmi, iako y w pisaniu przczytaią. Cicerō zaś Salustiuszowi czei, potym Greckiey wymowy Xiążęciu Demostenelowi w wymowie także w pisaniu Oracyi wydanych uwłoczy. Quintilianusowi Seneca nie we wszystkich się podobą, którego też drudzy przeciwnicy piakiem y wapnem nazywali, Macrobiusowi zaś niewstydlwość dōwcipu przczytało. Krōmera Doctora w wszelkich naukach nie tylko w Historyach doskonale doświadczonego dzisieyszego Biskupa Warmieńskiego, Cures Niemczyk *in Annalibus Silesiæ & gestis Vladislai Loktici* iawnie a nieślusnie strofuie. Ambrożego świętego wroną y bałobaśnią nazywali, także Hieronima, Augustina, Gregorium, którzy są cztery Filary Kościoła powszechnego, y inszych ktorych tu krotkości folgnąc tyśiąc tak Pogańskich iako Chrześciańskich opuszczam, zawždy przeciwnicy wywracając ich piśma na swe kopyta dziwnie szacowali, na ostatek abyich tym zamknął od ktoregom począł, y który sam jest początkiem y końcem wszystkich rzeczy, Chrystusa Pańa Rzymianie Pogani [nie wspominając Zydow lotrow] Oslem nazywali, y z osłimi go uszami malowali, iako y o tym Tertullianus w sprawach starożytnego Kościoła pisze, a Apostołów y ich następników nie Chrześciany od Chrystusa, Ale *Asinarios ab Asino* nazywali.

Co gdy tak wiele zacnych, y wielkiego rozumu mężow nad to Zbawiciela moiego potykało, tedy y ja bezpiecznie za iego tarczą stojąc, żadnych się naiezdniow y ich harców nie lękam, y owszem się iawnie w iawnym polu każdemu, ktokółwiek chce przeciw tey pracy naszej wyiachać stawię. A jeśli co znaczney y ozdobney podakui ozdobie naszej pospolitey Oyczyzny, za to mu nierzkąc ia y wszyscy dobrzy dziękować, ale y Pan Bog nagrodą będzie, y podziękuię obfobliwie, kto mię w czym pewnieyszemi dowodami podeprze, ponie-  
waż



*Przedmowa.*

waż to y Kromérus Długoszowi y Wapowskiemu y infzym, y ia sam Miechowiuszowi, Bielskiemu, &c. uczynił.

Wszakżem ia z łaski Bożey na każdy dowod kilko, á czafem kilkanaście Historykow, mieysc, capitula, folia, rozdziałow znośli z wielką trudnością, do zbicia y podparcia przytrafiających się wątpliwości. A ku potwierdzeniu prawdy nie ważyłem się targać na żadnego z gołym piorem, ani płonnymi słowy, iak to niżej każdy obaczyć łaskawie czytając może.

Y teraz proszę o to, y wyzywam onymi słowy Didony pomścić iela pracy moiey, do takiegoż w ktorym się ia długo pocili boiu y zawodu, *Exoriare aliquis nostris ex ossibus ultor*: Pomści się kto raczy y po śmierci moiey nie mógł za żywota, tego czego tu komu dostawać nie będzie, lecz niegołymi, iak Zoilus słowy, ale ruszywszy tak iako ia głowy, ponieważ w teyże cenie papier, incaust, y pióro każdemu iakom sam kupował zostawuję.

A iż pospolicie mówią, lepsza szkodka niżli szkoda, á zamierzenie złeyse niż uderzenie, dla tego abych tak wielkiey, trudney, á długo pracowitey roboty lekce á bez rozśladku na światło nie puścił, wydałem był naprzod Tablicę Roku 1577 drukowaną, nie z mnieyszym ruszeniem mozgu, ktorey iest Tytuł Zwierciadło Kroniki Litewskiey, gdzie naprzod wywod narodu Litewskiego, prawdziwe Genealogie, żywot y wszelkie postęпки tak w domu iako na woynach Xiążąt Litewskich y Krolow Polskich z nich do Jagieła idących dowodnie w swoich kłach każdego wyraził. Tamżem też umyślnie puszczając uszy między ludzkie wspominał niektóre Domy y Familie Slacheckie, w ktorych gdym z daleka usłyszał nieco być przeciwnego Historycey, á iż też mało albo nie nienależały do porządku tych ksiąg, á tam w Tablicy po stronach były przydane, iako zaszkodne appendices, tedym ich też iako uschle, á niepożyteczne gałęzie, y nieplodne zielska, kosał naostrzoną Historycey prawdą z tey winnice naszej wyciął, á pożytecznym y owoc dającym latorostkom miejsce uprzętnął, wszakże wywod narodu Litewskiego, sukcesie y genealogie Xiążąt, woyny y przeważne ich bitwy, tam w tey Tablicy naszej prawdziwie, dowodnie, y iasnie, każdy namniey biegły w Historyach obaczy, y o pilności moiey żadnego mozgiem przedtym niekuszoney, da sprawiedliwy rozsądek, iakoż widzę, iż dwa nowotni tey moiey Tablice naśladować, y wiele z niey á iawnie, wyiawwszy w swoje piśanie nakładli, bo im to iż snadnie przychodzi, czegom ia, Bóg lepszy świadek, z wielką trudnością dostąpił: Ponieważ żaden przedemną tą drogą niechodził.

A iżem kilko bitew znacznieyszych, tak Ruskich z Węgry, z Litwą, y z Polaki, iako Jagiłowich, Witoldowych y Kaźmierzowych z Krzyżakami, y z Tatarzy, y Władysławowej z Turki pod Warną &c. w tey Historycey wierszem napisał, tedym to uczynił nie infzym umysłem, iedno dla skutecznieszego wyrażenia bitwy, y prawdziwey iako się toczyła rzeczy, ani tey ani przeciwney stronie folgując, ale trybem prostym Historyą prowadząc, czegom kładł świadectwa iawne na margines z łacińskich Kronikarzow. Też po długiey á tęskliwej



*Macieja Strykowski*

pracy wpisanu prostej Oracyey, czasem gdy nie było czym innym, cieszylem się Poezją inną, opisując wierszem właśnie a prawdziwie mężów znacznych dzieła, nie Homerusowymi ani Wirgiliuszowymi y Owidiuszowymi zmyśłami rzecz zdobiąc, ale prostym gościńcem prawdziwą Historią prowadząc, co y Ennius opisując sprawy sławne dzielnych Scypionów w Africe, y Archias Poeta wojnę Lukulusową z Mitridatem Krolu Pontskim, y Marryuszową z Cimbrami &c. Y Lucanus w wierszach swoich o Rzymskich wojnach czynił, o którym iż wierszem prawdziwie Historią, y wojny jako się toczyły opisał, jeszcze y dziś jest wielka zwada, y gadka między Grammatykami, ieśliby go Poetą, ieśli Historykiem słuszniey mianować mieli. Bo Poetowie z niejakiego Bożkiego natchnienia wiersze czyniąc skuteczniey prawdę rzeczy niż prosty Orator wyrażają. Jako o nich Plato on Bożki Philosoph dał swoy rozrządek, mówiąc: *Omnes itaq; carminum Poetæ insignes non arte, sed divino afflatu omnia ista Poemata canunt: A na drugim mieyscu: Poetarum administratio peragendum, ij namq; nobis tanquam Patres atq; duces sapientia sunt. Tenże de legibus: Divinum enim Poetarum genus est, dijs agitur, & sacros continet hymnos, unde verâ passim cum Musis, atq; gratijs tangere solent.*

Tenże na drugim mieyscu: *Prudentia & aliarum virtutum genitores sunt omnes Poetæ, &c.* Nie wspomina tu zalecania Poetow z Ciceronowej oracyey, pro Archia Poeta, ani Owidiusza lib. 1. Amor. & Ele. 20 Ele. 15. lib. 3. Artis, Fastorum 6. Amor 3. Tibullum lib. 1. Horat. 4. carm. &c. Abowiem:

*Scinduntur vestes, gemmae franguntur, & aurum  
Carmina quam tribuent fama perennis erit.  
Carmine fit vivax virtus, expersq; sepulchri  
Dignum laude virum musa uetat mori*

Zie mol szaty, łamają się perły, złoto ginie,  
Lecz sława którą wiersz da na wiek wiekom śynie,  
Wierszem jest żywa cnota, nie zna w grobie krzywdy,  
Nie dadzą umrzeć wiersze godnym mężom nigdy.

Tymże sposobem y wiersze nasze, któreśmy tu o niektórych bitwach znacznych w tej Historcy położyli, nie innego iedno godnych mężów y Xiążąt godne pamięci wieczney dzielności prawdziwie y szczerze nie nikomu nie przydając, ani uwłócząc wyśławiają, y nienaydzie tam żadney nannieyszej rzeczy ktoraby według własności Historcy pewnymi a istotnymi dowodami ugruntowana, y podparta niebyła.

A iżem około założenia fundamentu tej naszej z natchnienia Bożego przedsięwziętej Historcy tę przemowę do W. M. począł, tedy już teraz ku temu przystępuję nie własnym siłom, które są bardzo mdłe, ani wyschlenu y mialkiemu mozgowi ufając, ani się słabymi zmyśłami rozumu dziurawego podpierając, ale Darami Bożymi, który



*Przedmowa.*

ktory natchnie gdzie, kiedy, y kogo raczy posilony y pobudzony, ktoru ia wszystko, y iego nieprzebrany skarbom przypisuje, y ktory Moizesza zaiakliwego od trzody, Saula od oslow, Dawida od Owiec, Piotra od sieci, y od garbarstwa, Pawla od Zolnierstwa, y od robienia namiotow y tkactwa, a u Poganow Balaama od roley, a u Rzymian chlopka prostego Waticana takze od roley Reatińskiej, co y Seneca, Epistola 7 ad S. Paulum, & Teophilum pisząc wspomina, Pan Bog wszech rzeczy hojny dawca, do wielkich a powaznych urzędow swoich sprawowania dziwnym forytowaniem wezwat. Ktorego teraz y my wzywamy, iako swiętego wszelkiej mądrości Pana, aby wspomoc ułonne ubóstwo, y krewkie niedostatki nasze, natchnieniem swoim raczył, abyśmy nie zdroznego, nie gwoli albo temu albo owemu Narodowi przypisanego, albo uietego, nie coby pewnymi dowodami, y własną a gołą Hiltoryey służącey prawdą podpartego, y ugruntowanego nie było, nie dawności czasow uwłaczającego, albo opuszczonego w ten nas script niewnosiły, ale wedlug miarki y talentu od tegoż Pana Boga zwierzzonego ktory sam jest świadkiem trudno ustawicznej pracy, chęci, y szczerości naszej, aby prawdziwym porządkiem, dowodnym trybem, piro nasze sobie gościniec prołty torowało nie skłaniając się w lewo, ani w prawo, a ostatek W. M. swoim Miłościwym y łaskawym Panom, a wdzięcznym Czytelnikom na sprawiedliwy rozsądek podaje, ofiaruję zalecam, y na wieczną potomną pamiątkę y upominek szczerości moiej uprzejmie y życzliwie przypisuję. Których Kleynotow ani zazdrościwa dawność wiekow, ani wiatronogich czasow odmienności, y częstych przygod nawałności zagaścić za pomocą Boga wszech rzeczy naygruntownieyszego fundamentu niebędą mogły. A zatym.

*Vivite felices si quid mea carmina possunt,*

*Nulla dies unquam, memori vos eximet aeo.*

Bo y łacińskim ięzykiem, jeśli mi Pan BOG mdlego żywota przedłuży, te rzeczy ktorych już mam początek niemaly, wydać dostateczniej myślę, aby y do onych krain, ktorych dla dalekości granic zbroia y strzały Litewskie dosiądz nie mogły, sława dosięgnęła, y dzielność tak zacnych Xiążąt rozgłosiła, ponieważ po wszystkim prawie Swiecie łacińskie pismo jest w używaniu, ale y Niemieckim ięzykiem spodziewam się w rychle będą wydane.

A tę Przedmowę nie do ktorego iednego albo kilku Senatorow, ale do wszystkich W. M. obecnie dla tego dostateczniej uczynił, aby ta iedna W. M. wszystkim przynależała, ponieważ



*Macieja Strykowski*

pewne części tey naszej pracowitey y nakładney pracey na kil-  
 kanaście ksiąg y ich Capitula rozdzielone, osobliwie zaś pod i-  
 miony walzych M. przypisać umyślił, na znak uprzejmey  
 chęci moiey, y abych tym imiona y zawołanie dzielnych  
 Familyi W. M. wieczno trwały, a na wsze strony  
 niekończonych czasow głośno brzmiącey śla-  
 wie poświęcił, y do wiecznego Historyi  
 skarbu, który się rdze, moku, y złodzie-  
 ia nie boi, na potomne świade-  
 ctwo zachował.



MACIELA



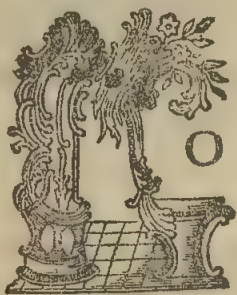


# MACIEIA STRYJKOWSKIEGO

OSOSTEWICYUSZA K. Z. KRONIKI LITEWSKIEY

KSIĘGI PIERWSZE

ROZDZIAŁ I



O Stworzeniu Świata nieobeszłego Ziemi, Niebą, y początkach rzeczy ktore na nich są, rozmaite były Czytelniku łaskawy, mniemania y wywody Philosophow; y Poetow Pogańskich. Bowiem iedni byli, ktorzy *ex Chao*, to jest, z zamieszania rzeczy y Elementow Świat być uczyniony twierdzili, co y Ovidius i. *Metam.* przywodzi w te słowa:

*Ante mare & terras, & quod tegit omnia cælum,  
Unus erat toto natura vultus in orbe  
Quem dicere Chaos, rudis indigestaq; moles, &c.*

Tales zaś Milesius, który był mądrym między siedmią Mędrcow Greckich poczytan, wszystkie rzeczy z wody być stworzone wywodził, naśladować w tym podobno Homerusa wszystkiey dawniejszey Philosophiey Autora, który też *Iliadum* ió Ocean być początkiem wszystkich rzeczy zmyślił,

Hipparchus potym, y Heraclitus Ephesus przeciwnym obyczajem z ognia y z wody Świat być stworzony powiadali. Oczym y Ovidius i. *Metam.*

*Quippe ubi temperiem sumpsere humorq; calorq;  
Concipiunt & ab his oriuntur cuncta duobus,*



MACIEJA STRYKOWSKIEGO

Empedokles zaś, Epikurus, Demokrytus, Diogenes Libertus, Zeno, Pitagoras Samius, Anaximenes, Hierocles, y inni Greccy na wielkie się rozumy sadzący wartogłowowie różne y rozmaite Swiata początki kładli.

Po tych Arystoteles, Cicero, Xenophanes, Auerrois, &c. Swiat być wieczny bez początku, y bez dokonania wywodzili w ktorey Sentencyey był y Manilius Poeta zacny, gdy mówi:

*Hæc æterna manet, Divisq; simillima formæ,  
Cui neq; principium est usquam, nec finis, in ipso,  
Sed Similis toti, remanet perq; omnia par est, &c.*

Bo gdy oni Sumiobozgowie [iako Censorinus, y Cornelius Agrippa de vanit: scient: cap: 51. świadczą] swarzyli się o to, ieśliby iayca albo ptacy pierwey były stworzone, ponieważ y iaie bez ptaka y ptak bez iaia rodzić się nie może, po długich swarach y kwestyach nie mogąc się o iayca y o ptaki zgodzić, potwierdzili, świat y wszelkie stworzenia, być bez początku, y wiecznie trwały. Przeciw ktorey ich sentencyey Stoicy drudzy wartogłowowie byli. A wszyscy inni nagłębiej rozumy swoje okazać chcieli, tym nabrzydliwiey [bez wiadomości o wszechmocności Bożej który wszystko z niczego, a prawie ex vacuo plenum stworzył] bładzili.

Tylko z nich jeden Plato, albo iż [iako się niektórzy domniemawiają] Biblią S. czytał, albo iż to miał z Bożego natchnienia, iawnie powiada in Timæo Swiat być od Boga uczyniony, y wszystkich innych rzeczy stworzenia przyczynę, samego Boga dobroć y wszechmocność kładzie, dla czego był Boskim Philosophem nazwan. Owidius też podobno z niego wyczerpnął, gdy mówi met: 1.

*Natus homo est, sive hunc divino semine fecit  
Ille opifex rerum, mundi melioris origo &c.*

A takei już bliżej przystąpili, aczkolwiek Poganibyli wyznawając Boga być Stworzycielem y początkiem wszystkich rzeczy, inadź za dostąpieniem pisma Moizeszowego.

Przeto y my inszego pewnieyszego, dawnieyszego, gruntownieyszego, y dowodnieyszego fundamentu, początkow, wywodow, y porządku Historyey naszej Sarmackiey, Litewskiey, Ruskiey, Sławieńskiej, Zmodzkiey, y niemałej części Polskiey &c. z wielką pracą, długim y pilno czynnym staraniem, a usilną y szczerą chęcią przedsięwziętey Czytelniku łaskawy założyć y na potomną trwałość wystawić niemożemy, iedno z Pisma świętego, iako z studnice y źródła wiadomości, y nauki o Bogu, który iest Stworzycielem, Sprawcą, Rozmnożycielem, y początkiem wszystkich rzeczy.

A tak nas Pismo Ducha świętego przez Moizésza naprzód uczy, y tymi słowy naypierwszą ze wszech Historyą poczyną. Iż na początku stworzył Pan BÓG Niebo, y Ziemię, Słońce, Miesiące, Gwiazdy, y inne wszelkie stworzenie napowietrzu, w morzu, y na ziemi żywiące &c. Potym szóstego dnia z stuki błotney ziemię pierwszego Adama, to iest Człowieka stworzył, ku podobieństwu swojemu z twarzą do



rzędo Nieba wyniosła, którego natchnieniem Ducha swego ożywił, iż się stał z Duszą żywiącą, y na wieki nieśmiertelną, rozumem, zmysłami, dowcipem, y innymi darami Bożymi, nad wszystko inne Stworzenie hojnie ozdobiony. Co y Mancinellus P. lib. 4. wyśławia:

*Exemplumq; Dei quisq; est in imagine parva Ec.*

Przydał mu też Pan Bog Towarzystkę podobną Ewę z kości, albo z żebra jego własnego ciała Boku stworzoną, którą tymże natchnieniem swoim ożywiwszy postanowił obudwu w spólnym towarzystwie obywatelami, y dziedzicami w Raju roskoszy. Dla tego, aby nad inne wszelkie stworzenie będąc wywyższony, od grzechu y od śmierci wolni, w Błogosławieństwie Bożym, za niewinnością y pobożnością, w ktorey byli stworzeni na ziemi w miejscu onym roskosznym żyli, y dziedziczyli.

Alę gdy przykazanie od Boga ustawione za poduszczeniem Węża zdradliwego przestąpili, zaraz się stali grzechowi, nędzom y śmierci poddanymi. Oczym iż w Bibliey świętey jasne y szerokie świadectwo y naukę mamy, niechęć w tym długo Czytelnika bawić, tylko aby wiedział Świat ten szeroki być zaczęty, y rozmnożony z tych początków, a Adama y Ewę od Boga być stworzonych, ktorzy dwa są nasieniem, y jedynym a gruntownym rozmnożeniem wszystkich narodów ludzkich, gdziekolwiek na świecie nie obeszły pod Słońcem żywiących, iak to niżej w wywodzie naszym narodu Synów Noego dostatecznie obaczysz. Zarazem też na początku stworzenia Świata Pan Bog wszechmogący iako porządkny Gospodarz ustawił przełożenstwo, y zwierzchni urząd kiedy Adamowi dał moc, y władzę nad wszelkim stworzeniem w morzu, y na ziemi będącym, aby wszystkich onych rzeczy używał, y dobry porządek w nich stanowią. A to przykazanie Boże jest pierwszym początkiem praw y ustaw porządknych, y wszelkiego przełożenstwa zwierzchniego Monarchow, Królów, Xiążąt, y innych urzędów Duchownych y Świeckich, dla stanowią prawdziwej chwały Bożej, porządku wszystkich rzeczy, karność, y dozoru sprawiedliwości świętey, w czym wszystkim dla tego rozkazania podanego Adamowi Pan Bog się wielce kocha.

Przełożenstwo  
pierwsze.

Pan Bog kocha  
się w porządku.

Z tąd też y Kościół powszechny Boży prawdziwy w ten czas wziął początek swój. Bo przykazanie zaraz było dane Adamowi y Ewie, według ktoregoby bojaźń y wiarę swoją przed Panem Bogiem zachowywali y okazowali. Ale skoro zgrzeszyli, objawił im Pan Bog moc czartowską, y śmierć wieczną, wszakże zaraz przeciwko niey z Boskiego miłosierdzia swojego obiecać raczył, zbawienne poselstwo o Nasieniu niewieścim, to jest, o Chrystusie, iż miał Chrystus Messiasz przyść, a zetrzeć głowę Wężowi, y zburzyć Krolestwo Szatańskie, a nas od grzechu y niewoley śmierci wieczney wybawić, y na wolność wywobodzić.

Którą nadzieją Adam y Ewa cieszyli nędze y niedostatki swoje z Raju wygnani, iako wesółym a zbawiennym Proroctwem od samego Boga podanym, o obietnicy przyścia Chrystusa Pana. A tak z tąd w tych tylko dwu osobach Kościół prawdziwy powszechny naprzód się



MACIEJA STRYKOWSKIEGO

począł, czego Epiphanius Doktor S. Biskup Konstantieński z Cypru iasnie dowodzi *contra Haereses libro 1. Tom 1.*

Swiadczy nam też Pismo święte iako Kain Syn Adamiow dla nienawiści y zazdrości wrodzoney zabił Abela, Brata rodzonego, męża cnotliwego, y Bogoboynego, nie dla czego innego, iedno dla pobożności y prawdziwey chwały Bożey, ktorey mu Kain zazdrozał, iż Pan Bog iego ofiary ktore czynił, zdobytkow, z owiec, y z innego bydła, wdzięcznie przyjmował, bo dyń prosto ku Niebu szedł, gdy ofiarę na ołtarzu zapalił. A Kain iż był z przyrodzenia zły, bawił się rolą, a gdy też ofiary palił z Zboża, dyń się zawzdy po ziemi włokł, a z tąd się też za podufzczeniem Szatańskim najpierw prześladowanie Kościoła Bożego powszechnego poczęło,

O tym czytaj  
Philoni Anti:  
Bibi:

Kain potym, ktoremu w ten czas według Philona było lat 15 zwatpiwszy w miłosierdziu Bożym, za powodem złego sumnienia, uciekł od obliczności Ojca swóiego Adama na wschód Słońca, gdzie z Siostry swoiey Temech rzeczoney, którą miał za żonę, spłodził Syna Enoka albo Enochia, na którego imię Enochia Miasło wielkie założył, y murami otoczył pod górą Libanem, o czym Berofus lib: 1. Josephus y Moyżesz Prorok S. szerzey świadczą. A Philon Zyd lib: Bibi: Anti: pisze, iż wszystkich Miasł siedm zbudował, ktorych są te imiona, Enoc, Mauli, Leed, Tehe, Jesca, Celet, Jebbat, ktore Potop zgładził.

Kaima potym szosty iego Potomek Lamech ślepy, Syn Matusaelow, zabił w łowiech strzałą z przygody, nie myśląc o tym, tylko iż za przywodem chłopca swóiego, iako Josephus Zyd pisze, na zwierze mierzył, a Kain w ten czas trafił się na cel w chroście. A tak też śmiercią z tego Swiata zszedł, którą y Brata Abła zgładził, bo kto mieczem wojuje, według wyroku Pana Chrystusa od miecza ginie, a wszystkich lat swóich wykonał Kain 730.

Wszakże przedsię y Kain znalazł swóich chwalcow, y naśladowcow za podufzczeniem Czarńskim, bo byli Heretykowie obrzydliwi, ktorzy go za Patryarchę swóiego wielbili, a zwali się Kainami, y twierdzili to iż on słusznie Abła zabił, &c. O czym czytaj *Epiphanius lib 1. Tomo 3. contra Caianos 38 Haeresim.*

Wynalezienie  
Rzemioł y Go-  
spodarstwa.

Kaimowi zaś Synowie, y Potomkowie iego Lamecha ślepego Synowie, wynaleźli naprzód wszystkie rzemioła, Tubal Musikę y wszelkie Instrumenta, na ktorych grają. Jabał namioty y gospodarstwo około bydła dobytku wszelkiego y roley. Tubalkaim Kowalstwo, Słosarstwo, Złotnictwo, Malarstwo, y wszelkie rzeczy do wojennych rinstunkow y rycerskich potrzeb należące. Noema zaś Prawniczka Kaimowa, a Corka Lamechowa wszelkie przedze z Wełny y Lnu, także Tkactwo, masło y Sery, &c. czynić, y inze gospodarstwo domowe, żeńskie wynalazła, y wymyśliła.

Ten Lamech ślepy, szosty Potomek Kaimow Syn Matusaelow miał siedmdziesiąt siedm potomkow ze dwu żon, z Ady y z Sele, wszakże wszyscy powodzią wielkiego Potopu, dla zbytnich złości swóich zginęli, tak iż wszystek narod Kaimow obrzydliwy do gruntu był wygładzon, w czym się pokazała napierwiza pomsła Boża sprawiedliwa a

froga,



froga, dla rozlania krwi niewinney braterkiey w trzecim, y w czwartym pokoleniu szukając uiszczenia nieprawości.

Narodził się potym Adamowi Roku od stworzenia iego, 230. Syn trzeci Set imieniem na mieysce onego zabitego Abła sprawiedliwego, y Kaima zaboyce. Ten Set w pobożności żywot swoy wiodąc, y Potomki swoje Patryarchy, z ktorych Pan Chrystus BOG y Zbawiciel nasz według ciała poszedł, wtychże dobrych y bogoboynych obyczajach ćwiczył, y chwałę Bożą prawdziwą ułile nie rozmnażał y rozszerzał.

Litery y Astrologia.

Pisze Josephus w dawnościach Historyi Żydowskich, iż Adam y Set Syn iego mądrością, a biegłością spraw Niebieskich objaśnieni, dwie Tablice wielkie, jedną miedzianą a drugą kamienną uczynili, na ktorych wyryli wolę Bożą y naukę iego, y Proroctwa: przez ktore bywa słowo Boże zachowane.

A iż też dwa słupy jeden Kamienny a drugi Ceglany postawili, przeglądając to z Biegów Niebieskich, iż Pan Bog miał dwiema plagami Świat wszytek karać, potopem y ogniem. Ale niewiedzieli ktora plaga miała przysć pierwey, przeto kamienny dla tego postawili, iż iesliby wodą Pan Bog Świat pierwey zburzył, tedyby słup kamienny został, a iesliby ogniem, tedyby się kamienny spadał, a ceglanyby na pamiątkę, y na znak dawności potomstwu został. Piszą ieszcze iż ci dwa Patryarchowie Rok albo Bieg roczny na dwanaście Miesięcy porządnie rozdzielili, y Bieg w dziwnych Niebieskich, y ich obrotow naprzód z nadchnienia Bożego dostąpili, a potomkow swoich w tychże naukach wyćwiczyli, bo niepodobna rzecz iżby umyli prosty ludzki tak subtelnych, wysokich, y przedziwnych rzeczy, doświadczenia, y wybadania mogli dostąpić, ieszliby ich wiadomości y uznania Pan Bog sam nie oblauił. A tak naukę słowa Bożego, wymyślenie Liter do pisania, y wszystkie ktorekolwiek nauki, naprzód Bogu, potym Adamowi y Setowi powinniśmy przyczytać. O czym też wiele mamy świadectw u Greckich Historykow, iż pismo, y nauki, od Patryarchow Żydowskich wszystkie są wynalezione, o czym y Herodotus pisze w księgach piątych, iż Grekowie nauki wszystkie, y Litery od Phenikow wzięli, którzy też są z narodu Żydowskiego, aczkolwiek Grekowie według swoich zwykłych baśni wiele przypisują swojemu Kadmufowi y innym.

Berosus zaś *Lib: I. Antiquitatum in ipso operis sui Exordio* pisze dowodnie, iż Kaldeiczycowie przed Potopem, textem Kaldeyskim na kamiennych słupach przyszle plagi wypisywali, y wyrzażywali, hamując złych ludzi olbrzymow potomkow Kaimowych od złości, z kąd się też pismo Kaldeiskie znaczy być, albo pierwsze niż Żydowskie, albo iedno z drugiego wynalezione. Był żyw Set Patryarcha Syn Adamow lat 912. według *Tilmanum Stellam Signensem*. A gdy mu się Syn Enos urodził, miał lat 105. Ktore Bielski nie dolożywszy się Philona y innych starych Doktorow, za wszytek wiek iego poczyta. Adam też czując przyszłą śmierć swoją z objawienia Bożego, wezwawszy do siebie Zony, Synow, Corek, y wszystkich Potomkow swoich, ćwiczył ich y napominał, aby pilnowali y strzegli woley Bożej, y w boiaźni



Bożey, y wbojaźni iego trwali, przepowiedział im też dwie plagi które miały przyść na Świat, iedną przez Potop, a drugą przez ogień, dla obrzydliwych złości ludzkich, a zatym zaraz dawszy wszystkim ostatnie Błogosławieństwo, rostał się z światem, wykonawszy wieku swego lat 930. przed narodzeniem Noego Patryarchy lat 126.

Enos Syn Setow Wnuk Adamow, ten też statecznie, y nabożnie służył Panu Bogu, modlitwami y Ofiarami ustawicznymi, y w teyże pobożności Synów y potomków swoich ćwiczył, których wywód Genealogią, y wiek każdego z nich na Tablicy od nas z trudnością wynależionej potym obaczysz, aż do potomstwa Noego Patryarchy, y Synów iego, z których się wszystkie Narody ludzkie na Świecie rozkrzewiły.

Umarł Patryarcha Enos wykonawszy lat 903. A tu inſze Historye Hebreyskie opuszczam, ztórych się każdy w Biblii, y u Josepha w dawnościach Żydowskich naczytać może, bo do naszego przedsięwzięcia tak dalece nie należą.

Mamy zaś w Piśmie S. Moizeszowym, y u Berofusa, Josepha, y Philona &c. iż Pan Bog Świat wszystek skarał Potopem roku od stworzenia Świata 1656. Bowiem każde ciało skażiło było drogę swoją na Ziemi, a te przednieysze grzechy które Boga srogo obrażyły Pismo wylicza, naprzód wzgardzenie Boga Stworzyciela swego, Swowoleństwo, Cudzołóstwo, nierządne porubstwo, uciśnienie y okrucieństwo, możnieyszych nad cichymi, ubogimi, y mniey możnymi, dla tego Pan Bog groził Światu zatraceniem przez Potop, wszakże z miłosierdzia swego niżby do tego przyszło raczył obiawić Noemu, który miał w ten czas wieku lat 500 w którym był samym dla iego pobożności ulubił sobie, aby Gigantow albo Olbrzymow Potomków Kaimowych od wfzecznych złości hamował, y napominał aby się nawrocili, a zamierzył mu czas do budowania Okrętu albo Korabia, y dla nawrocenia złych ludzi od grzechow lat sto. A Josephus kładzie 120. ale się niechcieli nawrócić, y owszem przymnażając złości do złości, naśmiewali się z Noego, iż na gorze Korab budował.

Noe Patryarcha  
do Korabiu wstą-  
pil.

Przeto Noe Patryarcha wykonawszy już wieku swego 600. lat, według objawienia Bożego wstąpił do Korabia z Zoną swoją, y z trzema Syny Semem, Chamem y Japhetem y z Zonami ich Titeą, Pandorą, Noelą, y Noeglą, iak Berofus pisze,abrał też z sobą Noe wfzelkich Zwierząt ziemskich, y powietrznych żywiących, czystych po siedmiu par, a nieczystych po parze; Samicę z Samcem dla potomnego rozplodzenia, y żywności, k temu potrzebney naśpiżował.

A tak od stworzenia Świata Roku 1556 miesiąca Kwietnia dnia 17 otworzyły się przepaści Oceanu głębokiego, y wfszystkie Morza wfchodnie, zachodnie, pułnocne, y miedzy ziemskie, także Rzeki nagle, a bez wieści gwałtem wielkim z brzegow swoich nad ludzką nadzieję wylały, obłoki też gwałtowny a popędliwy deszcz, y rosę kroplistą zwierzchu spuściły, tak iż 40 dni y 40 nocy bez przestanku leiać, woda wfszystek Świat, y wfszystek narod ludzki, zwierzęta y wfzelką rzecz żywiącą zatłumiła, zatopiła, y zanurzyła, okrom sam Noe z swoimi był zachod-



zachowan w Korabiu, w którym trwał y mieszkał nad wyniosłymi skalami pływając całe trzynaście Miesięcy, bo woda w swej mierze stała dni 150.

A gdy się wierzchy gór ukazowały, y woda upadała, stanął Okręt w Armeniey na gorze barzo wyfokiey Taurus. á według Berosusa Gordieus rzeczony, á według Epiphaniusa Doktora S. w Kardińskiej krainie na gorach Ararat y Lubar nazwanych, gdzie ieszcze znaki ukazują tego Korabia.

Korab Noego  
gdzie stanął.

A gdy już Ziemia osychała, rozkazał Pan Bog Noemu bezpiecznie wystąpić z Korabia, w którym mieszkał cały rok, y miesiąc. W tenże czas Pan Bog iakoby powtore stworzył, y postanowił nowy Świat, bo naprzód błogosławił Noemu, y Potomkom jego, y przyrzekł mu więcej się tak frogo niemścić, ani złorzeczyć Ziemi dla człowieka, ani Świata zalewać wodami, na co dał znak y potwierdzenie pokoju y przymierza, y zakładu wiecznego, między sobą, á człowiekiem Tęczę albo Duhę na Niebie rumianobrunatną, która się y teraz zawzdy przededzdem, y po dżdzu pospolicie na kształt Duhi po wszystkich obłokach okazuje.

A gdy już tak Pan Bog przyrzekł Noemu, więcej Świata Potopem niezalewać, ani ludzkiego narodu wodą tak frogo gubić, przed się te kondycye przydał, iako Philo pisze w księgach *Biblicarum Antiquitatum*. Iż jeśli ludzie na Ziemi mieszkający grzeszyć będą, rozsądzą ich w głodzie, albo w mieczu, albo w ogniu, albo w śmierci, y morowym powietrzu, y w trzęsieniu ziemi &c. A gdy się wypełnią lata wieku, tedy odpocznie światło, y zginą ciemności, y ożywie umarłych, y podniosę śpiące z Ziemi, y odda Piekło dług swoy, y zgubienie wroci część swoją, abych ia też [mowi Pan Bog] oddał każdemu według uczynkow jego, y według owocow wymysłów ich, dotąd aż bych sądził między duszą y ciałem, y odpocznie wiek, y zagaśnie śmierć, y piekło zawrze usta swoje &c. y będzie Ziemia insza, y Niebo insze, mieszkanie sprawiedliwym na wieki. To tu iasnie o Sądny Dniu, y Zmartwychwstaniu sam Pan Bog Noemu przepowiedzieć raczył.

Zmartwych-  
wstanie y sądy  
dzień.

Dozwolił też Pan Bog Noemu, y jego Potomkom mięsa zwierzęcego, albo bydłęcego, y inszych potraw używać, których przed potopem ludzie nieznali, ani używali, bo jeśli się łowem bawili, tedy tylko dla skor.

Ustawił też Pan Bog na ten czas prawo, aby Mężoboyctowie byli też śmiercią zabijani, iaką oni inszych zabijali, z rozsądku urzędu zwierzchniego, á krew rozlewających, aby także była rozlana, ponieważ człowiek na wyobrazenie Boże jest stworzony.

Zaczął też zarazem Noe, będąc sam w on czas Panem wszystkiego Świata, gospodarstwa rozmaite, około sprawowania ziemi, y dobytku, y szczywienia Winnice, którym się winem sam naprzód Staruszek uweselił, tak iż za martwego leżał, bez wstydu odkrywszy się, co obaczywszy Cham Syn jego frzedni, niezakrył nagości Oycowskiej, ale ukazując drugiej Braciey naśmiewał się z niego.

Noe naprzód  
wynałaził wino.

Berosus pisze lib: 3. iż ten Cham obierał się około nauk Czarno-

Ma

xięskich



xięskich, y Czarownicych, dla czego był nazwan Zoroastes, y iakoby w ten czas Oyca piianego umyślnie miał uczarować, iż potym będąc iako rzezaniec, niemógł być do płodu sposobny.

Sem zaś y Japhet drudzy bracia Chamowi poruszeni miłością prawdziwą synowską, odwróciwszy wstydlive oczy swoje, zakryli Oyca swojego, ktorym potym Ociec Noe, przecuciwszy się za ich cnotliwe ku sobie zachowanie błogosławił, á Chamowe potomstwo przeklął mówiąc: Rozmnoż Panie Boże Sema, y rozszerz Japheta y Potomki jego nawieki. á Cham niech będzie slugą ich, z potomkami swoimi wiecznie.

Trzy urzędy  
trzech synów  
Noego.

Tamże też zaraz naznaczył trzem Synom urzędy trzy, y powi nowactwa, aby z nich każdy w stanie, y w zawołaniu swoim zagraniczym trwał, y żył: gdy rzekł do nich. Ty Sem modl się, ofiary odprawuy, y pismem się świętym zabawiaj iako Kapłan. Ty Chamie orz rolą, y inszym gospodarstwom, y Rzemiołom przystoynę potrzeby oprowuy, iako Chłop: Ty Japhet rządź y broń tych dwu iako Krol y Slachcie, á Granice ich rozszerzay, bo Japhet wykłada się rozszerzenie.

Łacińskim to językiem krotcey mówiemy: *Tu SEM ora, CHAM labora, JAPHET rege & protega.* A tak Noe tych trzech Urzędow między trzema Synami uchwaleniem y postanowieniem, wszelką rzecz pospolitą porządnie ugruntował, bez którego porządku żadna Monarchia, ani Krolestwo stać długo niemoże, gdyby te trzy urzędy z zagraniczenia y zamierzenia stanów swoich [iako się dziś u nas dzieje z wielkim upadkiem Rzeczypospolitey] wykręcały.

Poſtanowienie  
Roku.

Noe umarł.

Nauczył też Noe Synow y potomkow swoich Teologię, y nauki w rzeczach Boskich, iako Berofus piſze, y księgi im zostawił, w ktorych wielkie tajemnice przyrodzonych rzeczy opisał. Nauczył ich też Biegow niebieskich, y rozdzielił Rok według Biegu Słonecznego, y dwanaście Miesiącow. A z tey nauki przepowiadał im co się ktorogo roku przytrafić miało. Potym wykonawszy po potopie 350 á wſzystkiego wieku od narodzenia swego lat 950 rozłączył się z Swiatem, doczekawszy wnukow y potomkow swoich, y oglądawszy Syny z prawnukow, y z praszczurów, ktorych wſzystkich było dwadzieścia cztery tyſiące, y ſto mężow dorosłych, okrom żon ich y dzieci, ktorych drugie tyle było. Bowiem iak Berofus piſze, *Lib. 3. ustawicznie po parze dzieci się rodziło za każdym rodzeniem mężczyzna y żeńska płeć, także y one dzieci gdy dorosły lat godnych małżeństwa, po parze płodu z siebie razem wydawały, Neque enim unquam Deus vel natura defuit rerum necessitati, quæ ad universi orbis spectat opulentiam &c. Hæc Berofus.*

A Synowie przed Oycami swoimi nigdy nie umierali, ale po śmierci ich na ichże mieysca z taką płodnością następowali, okrom Aba, który nie swoją śmiercią umarł.

A to Błogosławieństwo trwało iako Epiphanius kładzie, trzy tyſiące lat trzyſta trzydzieści y dwie, iż żaden Syn nie zſzedł z Swiata, tylko ieden Syn Aran umarł przed obliczem Oyca swego Tara, dla

Bałwo-



Bałwochwaltwa które sam w przód dowcipem swoim wynalazł, lepiąc Bałwany, obrazy, y Boszki z gliny.

Były też inſze potopy, które zalewały pewne części ziemi, ale nie wſzyſtek Świat zarazem, iako za Noego Patryarchy. Bo Xenophon *de Equivocis* drugie potopy tak opifuje, y tym porządkiem liczy. Potopow [powiada] wiele było. Pierwsze zalanie Ziemi wodą, które trwało dziewięć mieſięcy za Ogigeſa dawnego. A tu podobno Noego iako Poganin rozumie, bo wyżej pierwszego Ogigeſa Pradziadem Ninuſowym, który narod ludzki w Korabiu zachował od potopu zowie: Acz Piſino S. ſwiadczy iż Noe w Korabiu trwał Mieſięcy 13. Drugi Potop był Williacki za Xiążąt Herkuleſa, y Prometeuſza, a trwał Mieſiąc ieden. Trzeci dwa mieſiąca trwał za Ogigeſa Ateńſkiego. Czwarty w Achaiei trzy mieſiące. Piąty Teſſaliſki za Dewkaliona Krola Teſſaliſkiego Syna Prometeuſzowego, Roku przed narodzeniem Chryſtuſa Pana 1540 według rachunku Karionowego y inſzych. Ktorego czaſu wſzytka Grecya powodzią tyſa opłynęła. tak iż wiele Miast, y Zamkow z ludźmi, y dobytkami potopiła, okrom tych ktorzy byli z Krolem ſwym Dewkalionem wczas na gory uciekli, dla czego Owidius lib: 1. *Metamorphoseos* piſze, iż w ten czas Świat wſzyſtek Potopem był zgładzon dla złoſci ludzkich, a Deukalion z Pirhą Zoną ſwoią, ktorzy tylko dwa ſami byli zachowani od tey plagi dla ſwey pobożnoſci, znowu narod ludzki rozmnożyli, a iż byli zeſzłego barzo wieku, bo Deukalion w ten czas miał lat 82. nauczyła ich Themis Bogini, aby koſci Matki ſwoiey przez ſię miotali z ktorych ożywią Synowie y Dziewki. A tak Deukalion będąc zmyſlnego rozumu, wyrozumiał ziemię być matkę, a koſci iej kamienie. Przeto który kamień przez ſię rzucił Deukalion, ſtał ſię mężczyzną a który Pirha Niewiaſtą. *Inde, lapideum hominum genus a ztąd ſię* [powiada] rozmnożył narod ludzki kamienny zły, uporny, y zatwardziały. Szofty potop był tych czaſow kiedy Paris Helenę unioſł z Lacedemonu do Troiey. Siodmy Potop był, gdy zalał Pharos ziemię w Egipcie. A od Potopu wſzytkiego Świata za Noego do narodzenia Dewkalionowego tenże Xenophon liczy być lat 700 w czym ſię myli.

Xenophon o potopach.

Wſpomina też Plato *in libro de natura*, w mieſcie Egipſkim, które zowią Saim, gadkę Solona mędrca, z Kapłanem ſtarym Egipſkim, który mu zadaie nikiemnoſć Hiſtoryi Greckich, iż tylko ieden Potop pamiętaią, ponieważ Potopow wiele przedtym było: mowiąc, a Solon, *Solon, Græci pueri ſemper eſtis, nec quiſquam è Græcia ſenex, quia iuvenis ſemper vobis eſt animus, in quo nulla cana ſcientia, &c.*



## O ROZDZIELENIU JĘZYKOW

Przy budowaniu Wieży Babel, y rozmnożeniu rozmaitych y różnych  
Narodów od trzech Synów Noego, Roku po potopie 131. we-  
dług Berofusa, a od Stworzenia Świata według rachunku  
Hebrejskiego 1787.

## ROZDZIAŁ II

**W**

Piątym pokoleniu po strasznych Potopie Roku 131 we-  
dług Berofusa, Josepha y Epiphaniusza, gdy się tak na-  
rod ludzki z trzech Synów Noego w wielką a niezliczo-  
ną wielkość rozmnożył, a wszyscy jednych prawie ust  
y jednego języka ludzkie byli, wnet Xiążęta y Wodzowie ich, których  
było siedmdzieściąt, y dwa starszych, ruszywszy się od góry Lubar, y  
od granic Arnieńskich z krainy Ararat rzeczoney, położyli się wszy-  
scy na polach Sennaar, które sobie za narokoszniesze obrali. A le-  
żą te pola y teraz pod tymże nazwiskiem w Perckiej iedney krainie,  
tam tedy naradziwszy się o budowaniu Miasta, y Wieże zaczęli budo-  
wać w tychże polach Sennaar Kaldejskich y Affryjskich nad Rzeką  
Euphrates wieżę Babilon, chcąc tam stolicę główną Krolestwa swo-  
iego założyć, y narody insze pod moc swoją podbić, a wierzch wieże  
do nieba wywyższyc, aby ztąd zwano Babilończyki być przednieysze-  
mi w narodziech ludzkich, aby też Krolestwem nad wszystkimi Krole-  
stwami Babilonia była rzeczona, k temu aby się Bogu w oney wieży o-  
bronili, ieśliby ich chciał znowu karać potopem. Chcieli też iako Phi-  
lon *Biblicarum Antiquitatum Libro* pisze imię y sławę wieczną uczynić  
sobie na Ziemi, wyrzyszy y napisawszy każdy z nich imiona swoje na  
kamieniach, y na cegle upaloney. A z tej materzey wieżę myśleli  
budować, ktoreyby głowa y dach nieba dosięgnąć miał. Ale to ich  
dziwne y harde przedsięwzięcie wniwecz obrocił Pan Bog, iako Pi-  
fino święte świadczy, bo gdy z fundamentow wieże poczęli ku gorze  
wywodzić, co przed tym wszyscy jednym językiem przyrodzonym o-  
czystym Hebrejskim, albo według niektórych Kaldejskim od Adama  
pierwszego Patryarchy iednostaynie mówili, stało się wnet iż się im  
zmieniła przyrodzona mowa, a każdy z nich, inakszym językiem po-  
czął mówić, zwłaszcza siedmdzieściąt y dwa starszych Xiążąt, którzy  
byli przyczyną, y Mistrzami około budowania oney Wieże, od kto-  
rych się też w ten czas z jednego języka siedmdzieściąt y dwa języków  
odmieniło, od tegoż czasu y rozdzielenie języków z jednego, gdy ieden  
drugiemu nie mógł wyrozumieć stało się, y ona robota około Babiloń-  
skiej wieże niedokończona została, a Epiphanius *lib: 1. Tomo 1.* pisze, iż  
y wieżę Pan Bog gwałtownymi wiatrami z fundamentow wywrocił,  
a Synowie y Potomkowie Noego, rozbiegli się różno, iedni w lewo  
drudzy w prawo, każdy naród według języka u Babel odmienionego z  
Xiążętami swoimi, którym był Noe Patryarcha ieszcze za żywota swe-  
go Świat na trzy części, iak Berozus pisze, rozdzielił, y naznaczył,  
to iest

Babilon wieża  
dla czego budo-  
wana.

Języków zamie-  
szanie y odmie-  
nienie.



to jest Azję, Afrykę, y Europę: A te są początki y wywody potomstwa y narodów rozmaitych od trzech Synów Noego, Sema, Chama y Japheta hojno rozmnożone. Sem starszy Syn Noego, z którego się Genealogiey Pań Chrystus y Zbawiciel nasz Bog z wieków, człowiek w wypełnieniu czasów prawdziwy narodził, opanował krainy na wschod Słońca leżące przy Rzece Euphrates, y wszystkie Syrią wschodnią narodem swoim osadził.

Semowego Potomstwa ośady.

## POTOMSTWO SEMOWE

### Synów Pięć.

**E**LAM starszy Semow Syn z którego małą wywód Elamitowie y Perrowie naród męstwem, y Monarchią sławny. Czynie też wzmiankę pokolenia narodu Elamitow Xenophon w księgach swoich, które pisze o Cyrusie, który Cyrus będąc Monarchą Perkim y Krolem wszystkiego prawie w on czas Świata, panował według pospolitych Kronikarzów, Roku od Stworzenia Świata 4443. A według Kario nowego rachunku, który się szczyli Eliaszem roku 3443. Elam rozumie się według wykładu Hebreow młodzieniec lat swoich dorastający, z tą rozumie y dziś Perrowie iakom się sam w Azyey będąc uszałmi swoimi nasłuchał Roku 1574 od narodzenia Chrystusa Pana pośpolicie wołają przy modlitwach swoich Hała Elam, albo Hałahu hali, to jest Boże y Hali, albo Elam Patryarcho nasz, w czym niewiem jeśliż Elama Syna Semowego Patryarchę swego wspominają, albo Halego Zięcia Machometowego, który im Zakon podał, bo y Turcy. Hałaha Mechmet, a Perrowie acz mało różni od wiary Machometowej, Hałaha Hali wołają, wszakże to pewna iż Perrowie od Elama Syna Semowego a Wnuka Neego naród wiodą, &c.

Perrowie.

Cyrus.

ASur wtóry Syn Semow, rozumie się Błogosławiony według Tilemana Stelle, ale Remigius Antisirodeński Biskup wyklada to imię Asur Elatus to jest wyniosły. Dla tego mówi Pan Bog u Efsaiaza Proroka w dziesiątym, Rozgą zapalczywości moiej Affur.

Od tegoż Affirycykwowie naród wiodą, ten też założył y zbudował Miasto sławne, y wielkie w Asyryey Niniwen rzeczzone, do którego ono był Jonas Prorok posłan, a wyklada się Ninine Ninow Dom albo mieszkanie, a Ninus rozumie się Syn, o czym naydzież *Efsai: 14 5c.*

Aram trzeci Syn Semow, które imię Aram rozumie się zacny y wyłoki, od tego się poczęli Siryicykwowie, y Damascenowie. A stołeczne miasto Siryiskie, w którym dziś Turecki Beglerbek panuje jest Damascus, albo Damaszek do którego ono iadąc Paweł S. był nawrocon przez ślepotę, *Akt 9.*

U Efsaiaza też w siódmym napisano jest, Głowa Aramska Damascus Miasto. Synowie Aramowi, iako mamy *Genesis 10* byli czterey, Mes, Getter, Huś, y Bul, od Messa y Getera, iako sama własność złączonych tych dwu imion brzmi, Massagetowie poszli, naród wielki y sławny nad morzem Kaspijskim przy uściu Wolgi Rzeki, gdzie dziś Astrahańska Horda, którą Moskiewski trzyma, o których Herodotus w

Massagetowie gdzie dziś Astrachan.



Historyey Ciruſowej, y Quintus Curtius w Alexandrowey ſzeroko, y często piſzą, także Ptolomeus y Eneas Silvius.

Chaldei.

Zydowie od A-  
braama y He-  
bera.

Arpharat rozumie ſię uzdrawiający, albo zplundrowanie y woio-  
wanie. Czwarty Syn Semow, od tego ſię poczęli Chaldecyckowie,  
a od iego zaś wnuka Hebera albo Hebra Syna Salemowego, który  
Hieruſalem założył, poſzli Hebreowie, to ieſt pielgrzymujący, z tegoż  
pokolenia poſzedł Abraham Ociec y przodek wſzyſtkich Zydow, iako  
czytamy w iedenastyh kſiegach Rodzaiow u Moiſzeſza.

Jeſt tedy rzecz iawna Chryſtuſa Pana być narodzonego od Ar-  
pharatowego pokolenia, od Sema Noego Patryarchy pierworo-  
dne-  
go Syna.

Lud, to ieſt urodzony piąty Syn Semow, od którego niektorzy  
mniemają być rozmnożone narody Lidyſkie w Aziey.

#### POTOMSTWO CHAMOWE.

CHam ſrzedni Syn Noego opanował te krainy, które leżą na połu-  
dnie w Afryce, Egipt, y Murzyńskie ziemie.

Chus pierwszy iego Syn narody Murzyńskie rozmnożył w oſta-  
tnich granicach Afriki, gdzie ſię Nilus Rzeka ſławna poczy-  
nia, iako w  
kſiegach rodza-  
iow i. napisa-  
no. Chus okrażył wſzytkę ziemię &c.  
dla tego też Ptolomeus który wſzytek Świat opisał Chuli-  
tow narody  
kładzie być w ſrzednich krainach Libyſkich.

Arabowie Saba  
Krolowa.

Synowie Chusego, Saba, y Hewila: od Saby poczęli ſię Arabo-  
wie, y Sabeicyckowie, których ono Krolowa Saba do Salomona była  
przyia-  
chała ſłuchać mądroſci iego. Od Hewile zaś niektóre narody  
y wyspy Indyſkie ſzeroko roſciągnione na zachod Słońca, y na połu-  
dnie ſą roz-  
mnożone. Nimrot albo Nemrot, to ieſt gorzki y ſrogi  
Pan, którego Boroſus pierſzym Saturnuſem Babilońskim zowie, Syn  
Chusego z narodu Gigantow albo Olbrzymow, prawnuk Noego. Ten  
w Babiloniey naprzod ſam tak ſurowo panować począł, iż przyległe  
w ſa-  
ſiedztwie Narody mocą przymusił do poſłuſzeńſtwa, y złączył  
wſzytkich iakoby w iedną Monarchią, albo Jedynowładztwo, y wie-  
dno ciało panowania ſwoiego. Od tego tedy Memrota poczęła ſię  
pierwſza Monarchia na ſwiecie Babilońska, Roku od Potopu według  
Beroſuſa 131 co y Xenophon, y piſi-  
no S. wspomina, od tego ſię też po-  
częły woyny, y przymuszanie wolnych narodow przez miecz, y moc,  
pod poſłuſzeńſtwo y roſkazowanie Krolow. Gdyż przed tym wię-  
cey ważyła poważyłość, y uczciwość oycow, iż ſtarſzemu Oycowi inſi  
młodſi bywali poſłuſzni, ale potym rychło gdy ſię obyczaje ludzkie  
mieni-  
ć, y pogorſzywać poczęły, dla przestępſtwa y zuchwalſtwa ludz-  
kiego, wnet też ſtarſzy y możniejszy, mocą, woyną, y gwałtem Kro-  
leſtwa, y przełożeńſtwa wſzelkie ſtanowić poczęli. Dla tego Piſmo  
ſwięte Nimrota zowie być mocnym, y czerſtwym łowcem przed Bo-  
giem, a łowiec według Doktorow S. rozumie ſię mocą y woyną przy-  
muſzający ludzi do poſłuſzeńſtwa, a co przydawa k temu przed Bo-  
giem, to ſię znaczy, iż mu Pan Bog dodawał, mocy y ſiły, powodzenia  
fzczę-

Woyny.



szczęśliwego, y zwycięstwa na woynach w stanowieniu, y ugrun-  
towaniu przełożenia, y krolowania nad narody pospolitymi, dla rządu,  
bogoboyności, karności, posłuszeństwa, y sprawiedliwości, który po-  
rządek być niemoże bez zwierzchności, a posłuszeństwo zwierzchno-  
ści bez pomocy Bożej próżne, y nietrwałe, iako mowi Daniel Prorok,  
iż Pan Bóg przenosi y zaś gruntuie, y umacnia Krolestwa. A Xeno-  
phon *de equivocis* pisze, iż Saturnusami Krolow starodawnych pospoli-  
cie zwano, tych którzy Miasta wielkie y Krolestwa fundowali, a Sy-  
ny ich pierworodne Jowiszami, a Corki Junonami &c. Dla czego Be-  
rofus mowi, iż ten Nimrot pierwszy Saturnus rzeczony panując w Babi-  
lonie na polach Sennaar lat 56 wywiodł wieżę z gruntu nad wyłokość  
y wielkość gor, na znak iż tam miało być Krolestwo Krolestwa na  
wieki. Ale go to omyliło, bo w potomkach Nimrotowych dla prze-  
klęstwa onego, którym był Noe Chamowe pokolenie przeklął, nie  
długo trwało panowanie, gdyż u Assiryiczycow nowe się Krolestwo  
y Monarchia Assyryjska poczęła, przez Asira Syna Semowego, który  
Niniwen Miasto zbudował, y Babilonią mocą opanował. O czyn też  
y Diodorus Siculus pisze.

Babilońska  
Wieża.

Wtora Monar-  
chia Assyryjska  
w Niniwen.

Mefraim wtory Syn Chamow opanował te krainy, nad ezerwo-  
nym y miedzyziemskim Morzem przy Nilusie Rzece, które potym na-  
zwano Egiptem, od Egiptusa Krola, który wygnawszy brata Danaa,  
krolował w Egipcie lat 68. A Krolowie Egipcscy Pharaonami według  
godności Krolewskiej, byli potym rzeczoni, iako o tym barzo staro-  
dawny Historyk pierwszy po Berofusie Egipski Manetan rzeczony *in*  
*lib. de regibus Egiptorum* pisze, ktorego ja mam Exemplarzyk.

Egiptkie kro-  
lestwo.

Ale iż Egipskie strony Mefraim, albo Misraim Syn Chamow na-  
przód potomkami osadził, tedy y dziś Turcy y Arabowie Egipskie  
Krolestwo nazywają Misraim albo Misri y Misser, a Zydowie Mikra-  
im &c.

Synowie Mizraimowi byli. Ludim, Laabim, Phut, Enanim, Ka-  
naan, Sidon, Het, Naphitum, Chasluim, y Phetrusim, od Ludima tedy  
pierwszego Syna Mizramowego Lidowie, y Lidyjskie Krolestwo, w kto-  
rym ono bogaty Cresus panował w Aziey się poczęło, a nie od Luda  
Syna Semowego, bo z Egiptu barzo bliskie jest żeglowanie do portu  
mniejszy Aziey, w ktorej leży Lidia, ktemu obyczaje Lidyjskie, y  
ubior y barzo się zgadzaia z Egipczykami, iakom się sam tym obiema  
narodom przypatrzył w Kalcedonie, y w Konstantynopolu, gdy posłot-  
wie od Egipskich Beglerbekow, y Afrykańskich Krolow, y od Lidow  
u Amurata, Zelimowicza Cesarza Tureckiego nowego dzisieyszego,  
Roku 1574 po ktorych też byli posłowie od Popiana, którzy przywie-  
zli z sobą Rinocerosa za upominek Cesarzowi, y Krol de Fessa Mauri-  
tański osobą swoją z tegoż Narodu Chamowego, y Mizraimowego, kto-  
ry też niedawno Krola Portugalskiego Sebastiana poraził y zabił z wiel-  
ką szkodą Chrześciańską.

Lidowie i Lidia.

Rinoceros.

Laabim wtory Syn Chamow, od ktorego jest nazwana Libia w  
Africe. Phut od ktorego są rozmnożone narody Murzyńskie nazwa-  
ne Phutym w zachodniej stronie Afriki przy Mauritaniey, w ktorej

Libia.

Murzynowie



Jugurta.

ono Jugurta waleczny panował, gdzie y dziś Rzekę Phut starodawnym przezwiskiem zowią, tamecni obywatele, która Mauritaniją od Numidiey dzieli. Plinius też tę Rzekę tymże imieniem zowie Phut, a Ptolometus w opisanu Świata Phtut, ale mi się zda, iż ią Plinius lepiej mianuje, y opisuie, iest też tam y miasto Phitis, y Krol Epaphrus iako u Poetow czytamy potykał się z Phaetontem, które imiona od tegoż Phuta Mizraymowego Syna mają swoje wywody, a to imię Phut wyklada się po naszemu Zawiasa, bo y Maurytania iest prawie zawiasą, y ostatnią granicą ziemie przylegley Oceanowi wielkiemu na zachod Słońca, aczkolwiek na tymże Oceanie Hiszpanowie, y Portugalczycowie, za Maurytanią y Afryką, niewiadome przedtym ludziom y Astrologom, także Geographom Wyspy y krainy naleźli przeważnym żeglowaniem, które dziś nowym Światem zowiemy.

Ananim.

Jehamim, albo Ananim, rozumie się pospolicie studnica y źródło wod, ten osiadł tę krainę w Egipcie, którą Cireneńską zowiemy, y tam Cirene Miasto założył, skąd Cygani naród swoy chcą wywodzić, a ta Kraina w Egipskim państwie iest naobfitsza, o ktorey czytay Salustium *de bello Jugurtino*.

Cyrenei albo  
Cygani.

A Pindarus y Herodotus piszą, iż też w tey krainie Argonatowie [z narodu onych Rycerzow, co do Kolchim po złote Runo żeglowali] osady swoje ugruntowali byli. Ale więcey ta kraina iest sławna dla dziwney studnice, którą zowią obywatele studnią Słońca, w ktorey iako Quintus Curtius lib: 4 *de gestis Alexandri Magni* pisze, w południe gdy bywa naysilownieysza, ile tam w tych upalonych Krainach gorącość, woda się stawa iako lod zimna, a gdy Słońce zachodzi tedy ciepłe, a o północy wre iako w kotle od zbytney gorącości, im zaś daley idzie ku Słońcu wschodu tedy chłodnieie, aż się zaś w lod prawie w południe obroci. Tamże nie daleko od tey Studnice, albo źródła

Studnica Słońca

slonecznego był on sławny Kościół Pogański Boga Jowisza Hammona, które imię stosuie się z imieniem Chamowym, [bo Egipczyce Chama Hamem, a drudzy Hamonem zwali] A ztąd Cyrenecykcowie Chama, Jowiszem Hamonem nazwawszy, za Boga chwalił dziada Enamimowego swojego fundatora.

Jowis Hamon.

Do tegoż ono Kościoła iężdżił przez trudne niebezpieczności drogi, Alexander wielki dla odpowiedzi y porady, y pisał się potym zhardości Synem tegoż Boga Jowisza Hamona, o czym u Curtiusza szero ko lib: 4 naydziesz.

Alexander  
wielki.

Był też Hamon Krol Libyiński Syn Tritonow, który był od Titanow y od małżonki Rehi z Krolestwa do Krety wygnan, iako Berosus lib: 5 pisze,

Tyrus i Sidon.

Piąty Syn Chamow Kanaan, to iest Kupiec, ten osiadł te krainy w Siriey nad morzem miedzyziemskim, gdzie Sidon y Tyrus, a Sidonczykwie, y Tyryiczkwie byli najsławnieysi Kupcy, y Zeglarze mocni na morzu, dla przyległości morza miedzyziemnego.

Synowie y potomkowie Kanaanowi są wyliczeni w księgach rodzaiov, Zidon albo Sidon Syn Kananeow rozumie się Łowiec, ten zbudował Sidon sławne Miasto nad Portem morskim, z ktorego Miasta potym



tym wyszedłszy obywatele, gdy się w jednym gniaździe zmieścić y zgodzić nie mogli, zbudowali także nad Morzem drugie miasto Tirum nie mniej sławne. Aczkolwiek też Berofus lib: 5 pisze, iż Tiras Syn Japhetow Tyr założył. Tych potym potomkowie Tirij z Elifą, albo Didoną Krolową do Afriki przyżegłowawszy, Kartago Miasto wielmożne założyli, y zbudowali. Insi Synowie y potomkowie Kananeowi, Etheus, Jebuzeus, Amoreus, Geruezeus, Eueus, Araceus, Samareus, &c. częścią krajiny nad morzem Siryjskim opanowali, częścią też przyległości gory Libanu osiedli, a z tych się naród Kananejski różno rozplodził, także Philistinowie, których Philon Zyd Allophilami mianuje.

Heteus syn Kananeow zbudował Miasto Hebron od którego Hetei gdzie długo Abraam mieszkał, y potym u Heteuszowego potomka Ephrona syna Seo, kupił miejsce do pogrzebu żonie swojej Sarze, iako o tym mamy *in Genesi* za 400 tyków frebra.

Jebuseus zaś drugi Syn Kananeow panował w Hierusalem y w Gabaa, od których są nazwani Gabaonite, co ono Josuego chytry ubłagali. Jakoż są iasnie opisane y zamierzone granice krain, które trzymali potomkowie Kananeowi w księgach Geneseos Mojseszowych, ale potym przez Josuego y inszych Krolow są do gruntu wygładzeni, dla przeklęstwa Noego, który ono przeklął wszystko potomstwo Chamowe, iż go iako Oyca nie utcił, także też dla Bałwochwaltwa w którym zawzdy trwali, y dziś trwają, y dla nieczystych y nierządnych lubości cielesnych, y inszych złości od Chama wrodzonych, wiele ich narodow Pan Bog woynami y rozmaitemi plagami wyniszczył, iszcząc y pełniąc obietnicę swoją, którą był Abraamowi, Jakobowi, Mojseszowi, y Josuemu przyrzekł, na ich miejsce Israelity prawdziwe chwalce swoje potomstwo Semowe w tamtych krainach Kananejskich dziwnym foritowaniem swoim posadził y rozmnożył, o czym nam Księgi geneseos, Erodus, Josue iasnie oświadczą.

Hierusalem.

Gabaonite.

Tak tedy wiedz Czytelniku miły, iż Sem z potomstwem swoim na wschod Słońca w Aziey wielkiey rozmnożył y ugruntował osady swoje, gdzie dziś ieszcze Persowie y Assiriani, acz niektórzy Tureckim iarzmem zniewoleni szeroko panują.

Potomek także iego drugi Asarmot Syn Jektanow, wnuk Hebe-row, prawnuk Sale, Praszur Arphaxatow, który był Syn Semow, fundował y rozmnożył wielkie a szerokie narody Asarmoty od swego imienia nazwane, których potym za postępkiem y odmiennością cząsłow Sarmatami Historykowie rozmaicie mianowali. Apod tym imieniem zamykają się niektóre narody Scytyjskie, u Historykow, y nasi wszyscy przodkowie, Moskwa, Polacy, Rusacy, Litwa, Zmódź, Pomorzanie, Wołyńcy &c. co się y Kromerowi wielkiey nauki y doświadczoney biegłości Historykowi *cap: 12 de rebus Polonorum* podoba, o tym też Asarmacie Josephus *Antiquit: lib: 1. cap: 14.* y Mojsesz *Geneseos 10.* wspomina. Ale to szerzej a dowodniey w wywodzie Narodu Ruskiego niżej obaczyż, gdzie i na to kilkodziesiąt Historykow stołował.

Asarmat.

Sarmatowie.

Hewilla zaś drugi praprawnuk Semow Syn tegoż Jektana w nie-



których stronach Indii nad Rzeką Ganges osiadł, które od swego imienia także iako Afarmot Sarmati Hewillią mianował, o czym mamy w księgach Rodzaiow gdzie mówi, iż Ganges Rzeką płynie na ziemię Hewilla.

Potomkowie zaś Chamowi trzymali przez niektóry czas Ziemię Kananejską, Egipt, Etiopią, albo Murzyńskie krainy y Libią. A potomstwo Japhetowe rozproszyło się y prawie rozsiało po wszystkiej Aziei mniejszey, a potym rościągawszy, osady swoje szeroko na północy wiele krain w Europie, a prawie wszystkie Europę y część wielkiej Aziei niemogąc się zmieścić w małej, opanowali, według szczęśliwego imienia Oycy swóiego Japheta który się znaczy rozszerzający. A ten jest przodek nas wszystkich Chrześcian.

### O POTOMSTWIE JAPHETOWYM.

Japhet wykłada się z Hebrejskiego po naszymu rozszerzenie albo Rozszerzający y piękny, a ten był młodszy y ostateczny Syn Noego, aczkolwiek Berofus pisze, iż Noe we trzech lat po potopie wyszedłszy z Korabia Jonikusa Syna spłodził, któremu Jonichusowi wynalezienie nauki gwiazdarskiej, Astronomiei, y Astrologiei przypisują Chaldei, y męstwo wielkie, y dowcipny a ostry rozum. Jonichus zaś miał syna Kozdrona a wnuka Subirsadebét imieniem, Króla walecznego, który jeszcze przed Nemrotem począł woiować, a od Rzeki Eufrates aż do Edroosanu przez wszystkie Indyjskie krainy mocą przeszedłszy 67 Miast głównych, napierwey przed innymi waleczniki zburzył, y sam potomków swoich wszystkich rycerskich postępów nauczył, iako Chaldei twierdzą, ale iż tego Moizesz. niewspomina. przeto my według dowodu pisma świętego wywód potomstwa Jafetowego kończyć będziemy.

Miał tedy Jafet Syn Noego Synów siedm, których są te imiona, Gomer, Magog, Madian albo Madain, Tubal, Tiras, Jawan, y Mosoch, albo Melka według Philona. Gomer wykłada się kończący albo ustawiający, starszy syn Japhetow, od którego mają wywód Cymmeriowie, którzy potym Cymbrami są nazwani, z tegoż Gomera y potomków jego Cymbrow, poszli Niemcy, a od Twiskona Króla Teutonami y Tudetskami nazwani, Gotowie także, Połowcy, Litwa, Zmodź, Łotwa, Jatwieżowie, Prusowie starzy, Kurowie, Duńczycy, Szwedowie, y Philandowie, od Syna tegoż Gomora Jafetowica, Togormy z tychże Cymbrow y Gotow prawdziwie a nie omylnie pewną Genealogią poszli, co my niżej na wielu miejscach pewnymi a znacznymi dowodami y miejscami ksiąg z wielu Historyków przez lat kilka ustawicznych z trudnością wielką pilnie zebrany pokażemy, dla czego tu teraz dłużej się rzeczą bawić przestaję.

Magog [które imię Karion lib: 3 wykłada Lud pod Namiotami mieszkający, bowiem Gog rozumie się namiot albo Dách] wtory Syn Jafetow: z tego mają wywód narodu Scitowie albo Tatarowie wszyscy, a z tych zaś Turcy, czego y Berofus lib: 5 poświadcza, iż Magog Azji-

skie



kie Krolestwo fundował, gdzie gdzieś Turcy panują, aczkolwiek się też y od Chamowych potomków Hordy ich niektóre rozimnożyły. Z tychże też Węgrowie albo Hugrowie od Rzeki Hugry albo Jugry, która jest w Moskiewskich dzierzawach, posli, a przeprawiwszy się przez Wolgę rzekę Gotów albo połowców nad Tanais, albo Donem Rzeką, y nad Morzem, które zowiemy Palus meotis mieszkających przodków Litewskich porażili, a potym Roku od Chrystusa Pana 383 za Gracjana Cesarza przyciągnęli do Pannoniey z Radiką y Kewą wodzami y Książętami swoimi, a tak wygnawszy drugi raz Gotów z Pannoniey, y porażiwszy kilokroć na głowę woyska Rzymskie y Niemieckie z Hetinami ich Macrinem y Tetrikiem, opanowali mocą, y osiedli Pannonią wszytkę, którą od oyczyzny swey z ktorey wyszli Juhariey, albo Hugry rzeki, y od swego imienia Juharską y Uherką Ziemią nazwali, iakoż y dziś Moskwa y Rusacy zowają ich Ugrami, Polacy Węgrami, Łacinnicy Hungarami, a sami się mianują Magierami, Turcy ich zaś zowią Madzierami &c. Bo tamże w Scitiei niedaleko od Jugry rzeki między Wolgą y Tanais rzekami, są pola szerokie Tatarskie, które Madzierskimi zowią. Ci Ugrowie po śmierci Kewy y Radiki, wybrali potym sobie za Krola onego okrutnego walecznika Atilę, Roku od Chrystusa 428 który też iako Litewscy niektórzy Latopiszcze świadczą, Palemona z innymi Włochy do Zmodzi y do Litewskich północnych stron, aż z Włoch zagnał wojną, o czym będzie niżej, wszakże się ci Węgrowie z Pogaństwa iako y my do Chrystusa prawdziwego Boga nawrocili, Roku 980. A przeto tu teraz potomstwo Magogowe y Gogowe mamy rozumieć, tylko Tatary y Turki bezbożne Machometany, których też Ezechiel Prorok wspomina z północnych krain wyniszczyć, a ostatnich czasów szeroko zburzyć Izraela, to jest, Kościół Boży prawdziwy, iakoż zawždy wiernych nieprześcianą naieżdzać, co też Prorocy inisi y Jan święty *in Apocalypsi* opowiedzieli, iż w ostatnim wieku świata Gog y Magog mają udręczyć Kościół Boży &c. com ia też o Turcech y ich Praktykach, Rokoszach y postępkach opisał w osobliwych książkach wierzę lat przeszłych 1575 gdym się z Turek wrocil, którym jest Tytuł o wolności Polskiej y wielkiego Xięstwa Litewskiego, &c. w Krakowie drukowanych.

Węgrowie.

Atila.

Madain trzeci Syn Japhetow, od tego rozmnożeni y nazwani są Medowie, którzy szeroko na wschod Słońca panując dzielnością Rycerską wielce słyną, iako to o nich Daniel Prorok y Herodotus Historyk, właśnie świadczy.

Jawan albo Jon y Jaon czwarty Syn Jafetow, od tego się poczęły narody wszytkie Greckie, a iż się z Hebreyskiego Jawan wykłada *defraudator* po naszymu zdradziący albo oszukujący, dla tego podobno y Grekowie zawždy są podobni przezwiskowi y imieniowi Patryarchy swoiego, dla ktorey przywary y sami się pod Tureckie iarżmo dostali. A tego Jawana albo Jaona Grekowie y Łacinnicy Januszem mianowali, a o dwu czołach y twarzach go malowali, jedną z przodku drugą z tyłu, zowiąc go *Ianum bifrontem*, dla tego, iż y Grekowie y Łacinnicy wszyscy, z niego poszli, y on ich rozmnożył, a kiedy cokolwiek mieli

Janus.



poczynać, zawzdy tego Janusza iako Boga osobliwemi modlitwami chwalili y czcili, ktemu rok od niego nowy zawzdy poczynali, nazwawszy iego imieniem pierwszy Miesiąc *Januarius*. Rzymianie też Kościół iego czaſu wojny otwarzali, a w pokoju zawierali.

A iż Poetowie Jafeta Japetum poſpolicie zwali. Tedy podobna rzecz, iż y Owidius *lib: 1. Metamorphoseos* nie inſzemu Bogu iedno Synowi Japetowemu Januszowi przypisuje ſtworzenie pierwszego człowieka, gdy mowi:

*Terra feras cepit volucres agitabilis aer,  
Sanctius his animal mentisq; capacius altæ  
Deerat adhuc: Et quod dominari in cætera posset  
Natus homo est sive hunc divino semine fecit  
Ille opifex rerum mundi melioris origo  
Sive recens tellus, &c.  
Quam satus Japeto mistam fluvialibus undis,  
Finxit in effigiem moderantum cuncta deorum  
Pronaq; cum spectent animalia cætera terram  
Os homini sublime dedit, cælumq; videre  
Jussit, Et erectos ad sidera tollere vultus, &c.*

Od tego też Jaona albo Jawana Syna Jafetowego naród Grecki Joni poſzli, czego mamy gruntownieyſze ſwiadectwo w proroctwie Danielowym, który przez to ſłowo Jon rozumie y zamyka wszystkie Greki, bo wywrociciela y zburzyciela Monarchiey Perſkiey właſnie zowie Kroleſm Jawana Krola Greckiego y Macedońskiego, który był Alexander wielki, a ten Dariuſza wielkiego Monarchę poraził, y Perſiã y Babiloniã opanował, o czym *Quintus Curtius lib: 4 & 5 de rebus Alex: Magni, & Juſtinus lib: 11 Diodorus Siculus ij. Herodotus* piſzą ſzeroko. Od tego też Jaona Jonium morze Greckie zowią,

Synowie Jaonowi albo Jawanowi ci ſã pierwſi. Cetim to ieſt biiaący, od ktorego pewnã Genealogiã poſzli Macedonowie, czego nam iawnie dowodzą księgi Machabeickie, iż ſtarodawna, iako też Stephanus Hiſtoryk y Carion *lib: 1.* piſzą, nie zwano ich Macedonami, ale Machetim po Hebrejsku, a po Grecku *maketi*, a z tąd zaś imię Macton, y Macedon uroſło, Ruſſacy ieſzcze zowią z Greckiego Makiedon y Makiedonia.

Wtóry Syn Jawonów Eliſſa, od ktorego poſzli Eholles w małe Aziey, a ci ſã naprzednieyſi z Greków.

Trzeci Tarſus, który zbudował Miasto główne w Ciliciey Tarſus rzeczono, y Ciliki rozmnożył Narod Azyiſki.

Dodanim czwarty Syn Jawanów w Epirze Dodaneiczyki rozmnożył, a z tego Epiru był on ſławny Krol Pirhus Epirotſki, który był Rzymianom ſilen, z tądże też był y Skanderbeg Kaſtriot, Turckiey mocy burzyciel: Temu Pirhuſowi tak Gabriel Facenus Epitaphion u Jowiufza czyni.

*Epirus mihi parva quidem ſed martia tellus,  
Et patria, Et regnum, Et generosa bellica menti  
Materies fuit, &c.*



Bo y teraz z tego Epiru Turecki Cesarz naylepsze do iezdneho boiu y do Harcow męże miewa. Z tychże też Dodoneow obywatelę Rodum Insulę opanowali, y wiele Portow y Krain w Aziey, w Europie, y we Włoszech, z ktorych też są Cipriote, Kreteusowie, Kalabrowie, Siciliani, Maffiliani &c. osiedli, y narodami Greckimi namnożyli. A tu Czytelniku miły obaczywszy nadawnieyszą, y naprawdziwszą być Historią świętą Moïszewą, który Iwana Syna Jafetowego y potomki iego wyżej mianowane *Genes. 10* dziwnie opisał, co też naydzieisz Paralipomenon 1. tam obaczyisz wielki błąd Historykow y Poetow Greckich, którzy niewidząc coby to był za Jawan albo Jon ich przodek [bo ieszcze w on czas Pisma S. nie byli świadomi] zmyślili sobie iakiegoś drugiego Jaona przodka w kilku wiekow po Jafecie urodzonego, z Creussii Erichteusza Krola Corki. A tak niedoczytaniem Historii Świętych, acz się na wielkie rozumy sadzili, ku swoiey hańbie dawności początkow narodu swego samiż sobie uieili. Miechowiysz też nasz Staruszek *Chronicorum Poloniae lib. 1. cap. 1.* y Wapovius podobno się także za nikczemnością Grecką z drogi prawey Historyey udawszy: chcąc Narody Sławakow y nas Polakow od tegoż Jawana przez Helisę Syna iego wywodzić, co *Cromerus acri iudicio* konfutuie, y inszey też o tym w wywodzie narodu Ruskiego z pewnych dowodow naszych obaczyisz.

Tubal piąty Syn Jafetow, od ktorego Chalibes poszli, a leży ta Kraina Chalibow w małej Azyey nazwana od Miasta Chalibe, gdzie są sławne gory dla hoynego wykopywania kruszcu srebrnego y żelaznego, o ktorych y Homerus pisał, y Wirgilius *Chalibebusq; frænos momordit &c.*

Dla tego też *Genes. 4.* wspomina Moïszesz Tubalkaina być pierwszym Kowalem y rzemieśnikiem kruszcu żelaznego. Chalibom przylegli w sąsiedztwie Iberowie Aziaticcy, ktorzy też w swych krainach mają dosyć wszelakiego Kruszczu, y tym się wszyscy bawią, z kąd mają y przezwiska własne, bo Iberi wykładają się na łacińskie *Fossores*. po naszymu Kopacze albo Haverze, o ktorych Chalibach y Hiberach *Homerus Iliadis 2 Apolonijs in carmine Argonautico* częstą wzmiankę czynią. Z tychże też krain Azyjskich Iberow y Chalibow Cesarz Turecki za dzieścicinę barzo wiele srebra na każdy rok bierze.

Ci potym Iberowie według niektórych z Xiążęciem swoim Herkulesem z Aziey do Hiszpaniey przez Greckie, Adriatickie y miedzyziemskie Morze żeglowali, gdzie Herkules słupy dwa w ciasnościach morza, ktore Hiszpanią od Mauritaniey y Afryki dzielą, postawił. A Iberowie Aziaticcy obaczywszy w Hiszpaniey także iako w swoiey Oyczyźnie bogate gory, kruszczem Złotym, Srebrnym y żelaznym, ktore Justinus lib: 44 opisuie y wysławia, tamże osiedli, a onę część Hiszpaniey Iberią od siebie mianowali. Ci potym złączywszy się z Francuzami, ktorych w on czas Galatami y Celtami zwano, ze dwu narodow w ieden przez spolne mieszkanie złączonych y spoionych są rzeczeni Celtiberii, iakoby rzekł *Celtæ & Iberi*, co Justinus pisząc o Iberach porządnie wywodzi.

Gades Herculis

Iberowie w Hiszpaniey.



Liwius także y Florus o częstych á mężnych dzielnościach rycerskich Celtiberow barzo często wspomina. A tak Iberowie Azjatycezy y Hiszpańscy także Celtiberi od Tubala Syna Jafetowego narod wiada, aczkolwiek Berofus lib: 5 pisze, iż Jubal fundował Celtiberow, wszakże to wszystko iedno. Ośladło potym barzo wiele narodow w Hiszpańskich Krainach bogatych, według postępkow y odmienności czasow onego wieku dawnego, gdy częste bywały gęstych narodow, y rozmaitych przenoszenia z mieysca na mieysce, y spólnie z krain lepszych, wcześniejszych y bogatszych uchodzenia, y wybijania. Bowiem Afrykani, Arabowie, Mauritani, Kartaginenfes, Rzymianie, Franczy y Galli, Nortmani, potym Cymbrowie, Hunnowie, Wandalite, Gottowie, Gepidowie, Alani, y inni Francuscy, Niemieccy, Sławańscy, y Litewscy przodkowie, częste się tam o te krainy zachodnie iako ciepłe, wcześne y bogate ubiegali, áktory był Narod mocniejszy, ten się tam osiedział. A tak wielka była hoyność Krulczu złotego y srebrnego w Hiszpaniey, iż Hannibal Kartagiński poki tam panował, na każdy rok dwanaście beczek złota czystego z dochodow gornych bierał, iako to nam Pliniuszow szacunek pokazuje y Justinow.

Mosoch albo Mezech rozumie się z Hebrajskiego na łacińskie *extendens &c.* iako Tilemannus Stella wykłada, po polsku wyciągający y rozciągający, szosty Syn Jafetow, á Wnuk Noego, albo od wyciągania łuku, albo rozszerzania dalekich y przedłużonych granic nazwany. Arten iest Ociec y Patryarcha wszystkich Narodow Moskiewskich, Ruskich, Polskich, Wołyńskich, Czeskich, Mazowieckich, Bułgarskich, Serbskich, Karwackich, y wszystkich ogołem ile ich iest Sławieńskiego języka z przyrodzenia używających Narodow, iako o tym dosyć szerokimi pewnymi z doświadczonych y wielkiego zawołania Historykow niżej w wywodzie narodow Ruskich y Sławieńskich obaczysz, á teraz tylkośmy dla tego o Mosochu wzmiankę uczynili, aby się porządek Synow Jafetowych y potomkow iego nie rozrywał.

Tyras wykłada się na łacińskie *destructor*, to iest burzyciel, skażcza, y ten ktory budowanie psuie, y rozwała, siódmy Syn Jafetow. Ten trzecią Krainę y Narod Tracyjski rozmnożył, ktorych też niektorzy Geographowie Tirigetami zowią, dziś tam te wszystkie narody Trackie Turcy opanowali. Obywatele tamedzni po Grecku, po Turecku, po Sławieńsku, á nad Morzem w Miastach portowych po Włosku mowią. Miasta te przednieysze są w Tracyey, ktorychem sam świadom, Bisantium, co dziś Konstantinopole albo Czarigród, Peradzisz Galatą zowią, Silibria, Nikopolis, Kaliopolis, Lisimachia &c. te nad morzem Helespontem, y Propontidem y Ægeum leżą, Andrinopole zaś nad Strimonem rzeką nie tak wielką iako u Poetow sławną, w polu leży, cztery dni iazdy od Konstantynopola, miasto wielkie po gorach się barzo szeroko rozwlókło, gdzie Cesarz Sołtan Zelim koszttem przeważnym Kościół Machometński zbudował, ktoremu snadź iak wszyscy sławią, y iakom sam widział, dzisiejszych wiekow niemasz rownego. Gory zaś w Tracyey te są sławnieysze, niektóre z nich aż pod Niebo wyniosłe, Hemus, Rodope, Orbelos, Orpheuszową muzyką sławne, dziś



dziś, ch pospolicie Batchanami zowią, zwłaszcza ku Bulgarley iadac, jest i ch dwie Niedzieli bardzo zley iazdy, la ich będę pokl dufza w cie-  
le pamiętał, a kto tam niebył niech sobie czyta Ptolomeusza, Plinius,  
ale lepiej Caium Julium Solinum Polihistorem, *capit: 16.*

Pisze też Berofus dowodnie y iasnie lib: 5 iż Tyras zbudowawszy  
Tyrum trzymał Porty morskie, y fundował Traces albo Traki od swe-  
go imienia; za panowania Bela Memrotowego Syna wtorego, Krola  
Babilońskiego. A co niektorzy zwłaszcza Stella Themannus Signen-  
sis, od tegoż Tirasu Syna Jafetowego Rzekę Tiras, która Niestrem zo-  
wiemy, chce być nazwaną; tedy się y temu niesprzecyjam. Bo  
aczkolwiek Rzeką Tiras albo Niestr y Dniestr [wszystko to jedno] z  
Ruskich się gor poczyna; daleko od Traciey, wszakże zaś w Dunaj, nie  
daleko od Traciey, gdziein się sam przewoził; wpada. Ale się też  
może zda iż Włofzy *Genuenses*, którzy przed tym Taurikę, gdzie dziś  
Przekop y inższe Zamki w Wołoszech nad tą Rzeką Niestrem trzyma-  
li, dla wielkiey tej Rzeki bystrości, przezwali ją Tiras, bo po Włosku  
Tirat albo tirare rozumie się strzelać; a ta Rzeką ile gdzie między ska-  
łami, tak bystro na progach kamiennych bieży, iako strzała z łuku; ale  
o tym dosyć.

Synowie Gomera starszego Syna Jafetowego byli trzey, Ascanes  
którego Moizesz Gen: 10 zowie Ascenez, Riphat y Togorina, a od A-  
skanesa; na co się wżyscy Hebreyscy wykładacze zgadzają. Niemie-  
ckie wszystkie Narody poszły, które pierwey Askanami, potym przy-  
dawszy naprzod tego imienia Artikuł Niemieckiey mowie zwyczajny  
Dieskanami, potym Dwiskonami, Twiskonami, y Tewtonami za postęp-  
kiem czasow; y odmiennością mowy poczęto ich zwać, Włofzy ich y  
dziś Tudekami zowią, a sami siebie językiem włahym Deiczami albo  
Dayczami mianują.

Berofus Babilonius lib: 4. Antiquitatum pisze; iż Janus Ociec w  
Europie Krolem SarmatŹkim uczynił Twiskona, który od Tanais Rze-  
ki, aż do Renu Paował; roku po wielkim potopie 131. Tenże Bero-  
fus libro 5 pisze; iż Twiskon Sarmaty barzo wielkie narody fundował;  
roku 25 panowania Saturnusa albo Nemrota Krola Babilońskiego od  
potopu 156: Oczymesmy też napisali szerzey przy Ruskiey Kronice;  
wszakże Ascenes albo Ascanes y Twiskones jeden to był Syn Gome-  
row dwiema imiony przezwany.

Była też w Aziey mnieyszey kraina Askania między Phrigią y Bi-  
tiniją nie daleko od Cimmerium Bosphorum, snadź od tego Ascenesa al-  
bo Ascaniusa nazwana.

Wspomina też Homerus Ascaniusa y krainę Ascaniją *in Iliadis sub  
finem secundi libri*, między inższymi Xiążęty, którzy byli na pomoc przy-  
szli Troianom przeciw Grekom, w te słowa według wersley Eobani  
Hessl.

*Fortibus inde Phrygum legionibus imperitarunt;*

*Phortisq; Ascaniusq; superba munere formæ*

*Præditus: Ascania procul è distante profecti*

*Martis amore feri iuvenes & in arma parati &c*



A iż się w on czas po polowie rozmaite narody, z rozmaitych kra-  
in na inſze mieyſca przenosiły, y Oyczyznę odmieniały jeden drugie-  
go z lepszych gruntów wybiłając, tedy też niedziw iż Askanowie po-  
tomkowie Askaniusowi przenieśli się na inſze mieyſce, albo ſzukając  
lepszych krajin, albo od inſzych wyciśnieni z oyczyſtych pol. Bowiem  
Sabelicus y Herodotus ſławnie ſtarzy Hiſtorykowie piſzą dowodnie o  
potomkach tego Askaneſa: Iż Cymbrowie potomkowie Gomerowi, z  
których też był rodu ten Askaneſ, wygnani byli z Aziey od Aliata Kro-  
la Lidyjskiego, ale podobno rychley z dobrej wolej mieyſca odmie-  
niali, a nie tylko ſami Cymbrowie y Askonowie albo Tuiskonowie Niem-  
cy, ale y Sarmatowie y Getowie, Dakowie, których dziś Wołochami  
zowiemy, Alani Gepidowie przodkowie Litewſcy, Sace albo Saſowie  
y Henetowie wſzyſcy z jednego narodu od Jaſetowych dwu Synu, ie-  
dni z Gomora, drudzy z Mofocha ſpłodzeni, ſpołą mocz złączywſzy  
się weſpoł z Aziey weſhodniey ku północnym krajinom ciągnąć, na-  
przód oſiedli nad Morzem które Meotſkim zowiemy, do którego Ta-  
nais Rzeka albo Don z Moſkiewſkich ſtron płynąca wpada u Aſophu,  
o którym tamiecznym w on czas ſpolnym tych narodów mieſzkaniu,  
Dionifiſius ſtarodawny Poeta Greckim wierſzem pięknie napisał. Kto-  
ry ſię tak na łacińſkie wyklada.

*Attingunt multæ Maotidos oſtia gentes,  
Germaniq; Getaq; & Sarmata, Baſtarnaq;  
Dacorum ſedes & fortia peſtora Alani.*

Przeto tedy iako z dawna tak y dziś te narody ſpołecznie mieſz-  
kaia, przyległoſcią granic złączone y ſpoione, iako Germani Niemcy  
z Gotami z Sarmatami y Baſtarnami, to ieſt z Ruſakami, z Moſkwą, y  
z Polakami, y z Alany meźnego ſerca, iako ich tu Dionifiſius piſze przod-  
kami Litewſkimi. A dla tego podobno Berofus Twiſkona Krolem  
Sarmatſkim od Tanais aż do Renu panującego położył, iż zawſzdy Niem-  
cy z Sławakami Sarmatami, w przyległoſci y wſpolnym towarzyſtwie  
dla ſpolnych granic mieſzkali. Z tychże Germanow y Twiſconow y  
Gotow, Swiones, których dziś Szwedami zowiemy, poſzli, także Duń-  
czycy, w których ziemiach y dziś lud ſieſki na Wſiach wſzytko ſą  
Getowie, albo Gepidowie różnego ięzyka od Niemcow.

Szwedowie.

Duńczycy.

Zawſzdy też byli w przyległym ſaſieſtwie Sace albo Saſowie Ge-  
tom, albo Sarmatom, których Ptolomeus Saſonami zowie, a Xenophon  
*in quinto libro institutionis Cyri* Sakow Hirkanom przyległych być wſpo-  
mina, a ci ſą właſni Saxonowie, albo Saſowie, a Saſkie krainy, y dziś  
widziemy być Polakom y Czechom przyległe.

Drudzy także z tegoż narodu Niemieckiego oſiedli w tych Kra-  
inach, gdzie dziś Margrabſtwo ſtare y nowe, drudzy w Pomorſkich  
krainach gdzie Mekelburg, Stargrad albo Starygrad, Roſtok, Lubek,  
&c. oſiedli, których Henetami zowią Hiſtorycy. A tych więkſza  
część Sławieſkiego ięzyka używa. Pliniſius też Tewtonow przyle-  
głych być Cymbrom piſze, to ieſt Duńczykom, Pruſom, y Litwie.

Drudzy zaś iako Swewi albo Swabowie, Frankonowie, Senono-  
wie y



wie y Sasowie, niemogąc się zmieścić w swych krainach ciągnęli do Galliey [którą dziś Francją zowiemy] z Xiążęciem swoim Ariowistem, y tam pod Rzymianą wiele krain osiedli, a potym Octawius Augustus Cesarz Rzymski dał im osady przelstrone między Renem y Dunajem Rzekami aż do Menu ku Franciey, gdzie się dziś wiele Xieństw y Grabstw Niemieckich, różnych imion namnożyło. A tak Niemieckie wszystkie narody od Ascenesa albo Ascanesa, który potym był Tui-

Narody Niemieckie.

konem nazwan, Syna Gomerowego, wnuka Jafetowego, prawnuka Noego początek swoy mają. Którego też Ascanesa dzielność Rycerską Homerus sławny Poeta w Phrigiey y pod Troją iasnie sławi y inſi Historykowie.

Sarmatowie y Sławacy.

Riphat wtory Syn Gomerow wnuk Japhetow, od którego też wschodni Sarmatowie y Henetowie narody Sławiańskie wywod mają. Josephus, też pisze, iż Paphlagonowie w Aziey mały od Riphata są rozmpożeni, między którymi też Sławacy byli Henetowie przewi-

skiem, o których Apoloniüs in carmine Argonautico pisze po Grécku, iż w Paflagoniey był wielki naród Henetow Sławieńskiego ięzyka.

Homerus też lib: 2 *Iliados in Troianorum ducum catalogo* tak Enety wspomina:

*Principe Paphlagonum venere Pylemene turmas!  
Ex Hænetis, ubi multorum genus erat agrestum.*

Z Xiążęciem powiada Pylemenesem przyszły na pomoc uffy Paflagońskie z Enetow, to jest z Sarmatkiego narodu Słowakow, gdzie był rodzaj wielki mężow prostych a czerstwych rolą się bawiących. Których y dziś większy rodzaj między nami Sławaki niż Doktorow. A tu Homerus najstarodawnieyszy Poeta [który kwitnął y żył po wojnie Trojańskiej, Roku 160 y przed założeniem Rzymu także wiele lat za czasow królowania u żydow Josaphata] pięknie się zgadza tak o Niemieckim przodku Alkanesie, iako też o Paflagonach y Henetach, których Henetow Ptolomeus najwiętszym narodem Sarmatkim y Sławieńskim być dowodzi, gdy pisze: *Sarmatarum gentes maximæ Hæneti.*

Homerus, kiedy żył.

Z tychże też Henetow, Wandalitowie on naród waleczny poszedł, acz wszyscy ruszywszy się z Paphlagoniey ciągnęli nad Pontem Euxinem albo czarnym morzem, aż do uścia morza Meotis, y Rzeki Tanais, a potym złączywszy się z inſzym potomstwem Japhetowym, napełnił większą część krain pułnocnych w Europie, iakoż ieszcze do tych czasow w krainach tychże potomkowie ich trzymają osady swoje, gdzie teraz Rusacy, Moskwa, Litwa, Podlaszanie, Polacy, y Prusowie starzy, a y dziś morze Pruskie y Pomorskie od tych Henetow Henetickim, albo Wenedickim mianują, a narody nad tym morzem mieszkające, któregom sam dobrze świadom Henatami, Windiszami, Rugiany, Wandaliki, y Kaszubami zowią. O czym czytay Długosza y Miechowiufza lib: 1 cap. 9 fol. 19, a naydzieſz iż tam te krainy Pomorskie y inſze które dziś Niemcy trzymają, wszystkie były poddane Polakom, a Lesko trzeci, Xiążę Pogańskie Polskie, mając dwadzieścia Synow z rozmaitych naleźnic za żywota swego, tamte państwa był mie-



dzy nich rozdzielił, które się daleko nad morzem rościagały, począwszy od Misnii, y Westphalii, aż do Olsacii, Wismeryey, Duńskiego Królestwa, y za Rostok, Hamborg, Brzemię, które dziś Bremen zową, Lubek &c. Miasta.

A od tych się Król Duński y Szwedzki Wandaliskimi Królami piszą, a Xiążęta Niemieckie od Rugii [która przed tym Serbią od Słowaków Serbów była rzeczona] Rzeskimi się Xiążęty tytułują. Bo niechay kto iako chce różno twierdzi y pisze, przedsię iednak Wandaliowie z Sławieńskiego a nie z Niemieckiego narodu idą, gdyż y Karijon Niemiec własny, który Historią Niemiecką pisząc, radby był śnadź y Bostwo swemu Narodowi przypisał, tak rzecz poczyha o Słowakach Czechach, ktorzy Bohemów Niemców z tych mieysc gdzie dziś Czeska ziemia wygnali. *Chronicorum lib. 3 Monarchia 4 aetatis 3.*

*Illud quoque notatu dignum est sub hoc tempus venisse primum omnium in Germaniam Vandalos, in qua etiam hodie magnam partem habent, utpote Bohemite regnum, quae olim Germania fuit, &c.* To się też godzi [powiada] przypomnieć iż tego czasu, to jest Roku od Chrystusa 433 przyszli na przód do Niemiec Wandaliowie, w ktorey, to jest Niemieckiey ziemi, inaię jeszcze y dziś wielką część, to jest Bohemskie albo Czeskie Królestwo, która Ziemia przed tym Niemiecka była, nazwana Bohemią od Bawarów albo Bemów Niemców, a potym Wandaliowie Sławacy Bohemscy [inowi Karijon] nie zowią się Bohemami, ale Zeskami [ma być Czechami] od Zeski [ma być Czechą Lechowego brata od którego Polacy] Xiążęcia swego imię sobie y Ziemi dali. Tu widzisz iż własny Niemiec Karijon Wandality od Niemców być może pisze.

Tegoż drugi Niemiec *Cureus Studius in Annalibus Silesiae* o Henetach y Wandalitach Sławakach, y *Joannes Camerarius minor* także Niemiec *in Arithmologia Ethica*, poświadczają. Też *in Decretalibus Gratiani Concilium Tribunienkie* samych Sławów, to jest Sławaków, iako ich Włofzy zowią, lud być waleczny z Węgrami wspomina. Ktorzy nawięcey czasów dawnych, w zachodnich państwach Chrześciańskich wojowali. Tegoż też iasnie podpiera Doktor *Tilemannus Stella* Sigenfis drugi Niemiec *in Genealogia Christi de origine gentium*, gdy mówi: *Progressi autem Heneti à littore maris Euxini &c.* A ciagnąc [powiada] dalej Henetowie Sławacy od czarnego morza, napelnili wielką część boku północnego w Europie, y jeszcze trzymają tamte krainy, które teraz zowią Russiā, Litwā [własne słowa jego] y Polskā.

Agdy ci Henetowie, Sławacy, Wandaliowie, z oyczytych mieysc wygnali Hermundurów y Bolów Niemców, osiedli Bohemią, to jest Czeską ziemię, y Śląskie przyległe krainy, od tych też Morze w Prusiech *Venedicum* zowią. Napelnili też ci Henetowie wszystkie ziemice w Illiriku, albo od Antenora Trojańskiego Xiążęcia po zburzeniu Troiey z Aziei nad Morze Adryatickie przywiedzeni, bo też byli na pomoc Trojanom przyszli, iak się wyżej powiedziało, albo też gdy w Europie w północnych krainach się rozmnożyli, a potym na zachód Słońca ciagnąc te mieysca Illirickie iako ciepleysze, a w wino y w chleb żyźniejszy opanowali, gdzie y dziś wszystko Sławiańskie narody mieszkaia,

Henetowie Sławacy w Illiriku.



kaia, od których też Henetow Cornelius Nepos iak Plinius lib: 6 cap. 11 wspomina Wenetow we Włoszech narod rozmnożony być się domniemawa. Także Quintus Curtius in Hist: Alexandri Magni. Ale Tilemanus Stella mowi: *Nomino autem Henetos omnes ubicunq; confederunt, qui lingua Polonica utuntur, etiam si Dialectis differant.* Ja powiadam tych wszyltkich Narodow zowie Henetami, acz gdziekolwiek osiedli, y ktorzykolwiek Polskiego Języka używaią, acz też czasem słowami niektórymi są sobie w mowie różni. A tak od Riphata wtorego Syna Gomorowego wnuka Jafetowego, prawnuka Noego, poszli Riphei, ktorzy są Sarmatowie y Henetowie. A to imię Heneti, iako w sobie brzmi rozumie się po Hebreysku tułaiący, iako też y Grekowie drugich zwali Nomadas, to jest, z jednych pastwik na drugie się przenoszący. Sarmata też albo Sauromata wyklada się Wodz albo Xiażę wysokości, albo Pan wyższej y górney krainy, co się rozumie o pułnocnych stronach, bo się ku gorze podnosi Ziemia idąc na pułnocy. A iako Micchouius lib: 1 cap. 2 fol. 3 kładzie, *A montibus Sarmaticis elevationis poli 49 graduum, usq; ad mare Balthicum sive Venedicum, quod est sinus oceani Germanici 55. graduum, & ubi mare non alluit elevatur polus 57 graduum & plus.* Ktory rachunek biegłym & dowcipnym Geographom y Astronomom zlecam.







# MACIEIA STRYJKOWSKIEGO

OSOSTEWICYUSZA K. Z. KRŌNIKI LITEWSKIEY

KSIĘGI W T O R E,

ROZDZIAŁ I

AD ILLUSTRIS: ET REVERENDISSIMUM PRÆSULEM

ET DOMINUM, DOMINUM MELCHIOREM DEI GRATIA SAMAGITIAE

Episcopum pientissimum, Gedrōtiorum Ducem &c. Domi-

num, Mecœnatem observandissimum.



*O*mnibus alijs artibus ob excellentem utilitatem honestatis nomen merentibus, Historiæ studium meritò anteponendum; ut res ipsa, ita sapientis illius Etnici sententia [Qui eam Vitæ Magistram pronūciavit] docet, Illustris & amplissime Præsul, mæcenas colendissime: Quis enim verbis explicare poterit, quantum Historiæ ad formanda gubernandaq; imperia, & sententias in Senatu ferendas, principibus viris momenti adducant? Quandoquidem ex his cognoscunt, quibus mediis maxima quæq; imperia, ex infimo statu ad summum ascenderint, quibusq; initijs iterum collabi cæperint. Ut interim hic non repetam, de ijs quas singuli cuiuscunq; sint ordinis, ex Historia ad sapienter instituentam vitam commoditates haurire possint, & quæ etiam à nobis copiose dicta sunt in præliminari præmio huius operis. Quod ego nemine præeunte, & in tot sæculorum obscurissima vestræ gentis Lituanæ Historia nullo Duce hætenus sese offerente imprimis aggressus, votis nostris eodem qui aurem vellit & admonuit Deo aspirante, ac arduo Atlanteoq; oneri Alcidem, Tuam Celsitudinem submittente, iam iam editurus sum. Quamvis.

Undiq; totu

Usq;



Usq; adeo turbatur agris: En ipse capellas  
 Protinus æger ago, hanc etiam vix Tityræ ducō  
 Hic inter densas corylos, modo namq; gemellos  
 Spem gregis, ab silice in nuda connixa reliquit.

Verum privatis ærumnis Reipub: postpositis, ut tandem Litvanicæ patriæ  
 vestra inclita tantorum Principum, Ducum, Herbum, Regumq; ac Imperatorum  
 feracissimæ parentis origines, deductiones, gesta, martia, Herculeaq; bella, nova lu-  
 ce quam antea nunquam tæcis carceribus inclusæ videre poterant, gauderent, hunc  
 librum ut cætera aliâ tuæ amplissimæ Celsitudinî, inscribî, dedicî, offerbî, & ad  
 perpetuam nominis immortalitatem nuncipo, defendendumq; à malevolorum obtre-  
 stationibus trado. Nam haud nescius sum, cum eî quæ summis ingeniis investi-  
 gari antea non poterant, eruenda, publicandaq; suscepim, futurum esse, ut hic  
 meus octennis Herculeusq; labor, virulentos Zoilorum (quorum ego lustratus ut  
 veritatis fretus contemno) aculeos exagitet, præsertim cum nihil eiusmodi in lu-  
 cem unquam prodierit, in quo invidia maledicentiâ non invenisset quod carperet.

Jam itaq; Mectendis amplissimæ, & rationem utiq; mei iusto calculo redditam  
 considerabis, & gentis Litvanæ ac Samagiticæ, ex Cymbrorum & Gotorum  
 bellicosissimis gentibus, quæ & robore animorumq; vi, & amplissimis, victoriosi-  
 ssimisq; triumphis semper claruerunt semina antiquitus iacta videbis. Tandem  
 ex Palæmone sive P. Libone principe patricio Româq; hanc in gelidam Arcton  
 divino quodam fâto classe delato, procreatos Ausonio sanguine Duces veluti facie  
 ad faciem intueberis, qui vobis posteris suis amplissimam hanc reddiderunt patri-  
 am, & Kytaurorum ac Rosarum stemmata Domui quôq; tuæ R. Cels: Gedroticæ  
 successivè & hæreditariâ devolutione feliciter inseruerunt.

Quæ omnia sincere, longo sudore, nec non minori sumptu nostro, & mille  
 conferendo, legendo, ac relegendo, etiam cum læsione veletudinis & visus, elabora-  
 ta, tua Reverendissima Celsitudo innata humanitate quidquid est munusculi, im-  
 mortalitati tamen nominis tuæ Cels: & familiæ Gedrotiorum dedicatum, elemen-  
 ter decipiat oro. Ovidiani illius non immemor.

Ut desint vires tamen est laudanda voluntas,

Hanc ego contentos auguror esse Deos;

Hæc facit, ut veniat pauper quôq; gratus ad aras;

Et placeat cæso non minus agna, bove.

Interim Deum Opt: Max: oro ut tuam Reverendissimam Cels: patriæ &  
 nobis in hoc rerum omnium turbulentissimo statu, quam diutissime incolumem ser-  
 vet, & omnes salva libertate in verâ religione vivere ac communi pacē in laudem  
 nominis sui gaudere faciat. Valeat itaq; vestra Illustriss: Celsitudo felicissimè,  
 cui ego me quam humillimè recomendo. Regiomonti Borussia, Anno 1586:  
 Septembris 16. die.

Vestra Reverendiss: Cels:

cliens

Mattias Jacobi Osofievicius Stry-  
 kowski Historicus & Poeta Can: Sam:

R:

Ukaza-



**U** Kazaliśmy tu już dość znacznie y dowodnie, w których krainach Świata Synowie Noego y Potomkowie ich osiedli, wywiedliśmy też pewną á prawdziwą Genealogią rozmaitych Narodów początki y rozmnożenia ich, Perskich, Indyjskich, Armeńskich, Greckich, Włoskich, Niemieckich, Sławańskich, Tureckich, Macedońskich, y innych z nich idących, y im przyległych różnych ludzkich rodzajów &c. Które wywody nie tylko ku tej naszey, ale ku wyrozumieniu innych Historyków tak domowych iako postronnych zgodzić się bacznemu á w rozmaitym piśmie biegłemu Czytelnikowi będą mogli.

Tu zaś o Litewskim sławnym Ruskim y Zmódzkim narodzie [o którym przed tym żaden Historyk albo Kronikarz znaczney y porządney Historyey nie pisał, ani się o to kulił, ale ani o tym myślił, z kądby były pewne y dowodne początki y rozmnożenia jego] za pomocą Bożą, który sam lepiey wie, ku temu uprzejmą chęć naszę Rzecz, poczniemy, tylko łaskawego Czytelnika upomnieć się naprzód nam wiedz, aby nie w gośey zaraz z wierzchu łuszczy nie orzechowey, ale przegryznawszy ją dobrze, w środku samego jądra, sinaku szukał, ponieważ tu nam trudnię było z wielką pracą tysiąc Historyków na świadectwo y na wybadanie prawdziwych wywodów przywozić, znosić y stosować, á niż temu gotowey z rozmaitych Zwierzyn y różnych pokarmów y żioł, przyprawioney potrawy używać. Przeto Latopiszczow Ruskich y Litewskich świadectwa, o przyściu Włochów, z Palemonem Xiążęciem w te strony nawet zostawiwszy, teraz naprzód prostą potrawę o Cymbrach, Gepidach, Alanach, y Gotach przodkach Litewskich starodawnych położymy.

Ptolomeus Czytelniku miły on napilniejszy wszystkiego Świata Geograph, w tych krainach, które dziś wielkie Xięstwo Litewskie szeroko zamyka w sobie, acz przed tym szerzey zamykało, począwszy od rzeki Tanais, Dniepr, Bohu y od czarnego morza aż do Pruskiego, od Dzwiny do Narwie y Bugu &c. rozmaite narody kładzie, których dziś imion, ani znać ani słyhać, zwłaszcza w tych stronach gdzie dziś Siewierskie, Rezańskie, Czerniechowskie y inne pod Moskiewskiego panowaniem Xięstwa, nad Tanais albo Donem, Wolgą y Dnieprem Rzekami leżące, także gdzie Kijów, Wołyń, Podole, Podlasie, Zmódź y sama Litwa.

A naprzód tych obywatelów starodawnych Litewskich w krainach przerzeczonych kładzie, Galindy, Bbdyny, Sudyny, Kariony, Amxobity, Stabany, Sturny, Gepidy, Asluby, Wybijony, Sargaty y Ombrony w tych stronach gdzie dziś Lublin y Brzeście Litewskie.

Plinius także *naturalis Historiæ lib. 4 cap. 12. lib. 6 cap. 13. lib. 11. cap. 7. lib. 2. cap. 16. &c.* Cajus Julius Solinus *Polihistor cap. 19. 20 & 23.* Crantius Strabo, Pomponius Mela *in Scythia Europea lib. 2. cap. 1.* Te narody w Litewskich stronach kładą. Essedony, Ewazy, Cotti [ma być Gotty] Cymery y Cymbry, Messemany, Kastoboki, Litalany, Choatry, Karolany, Gety, Tufageri, Newey, których nad Dnieprem Solinus kładzie, Gelony, Alany, Agatyrssy, y innymi rozmaitemi

prze-



przezwiłkami ich nazywają, z kąd się pokazuje, iż te krainy Litewskie [jak to ieszcze szerzey y dowodniey czytając wyżej obaczył] nie ieden naród w sobie wychowały, y rozmnożyły. Dla czego też w języku albo w mowie swoiey pospolitey wiele słow, tak łacińskich jak in-  
 fzych narodow namieszanych pełno mają. Wszakże te wszystkie wy-  
 żey mianowane narody, według samey rzeczy, y świadectwa tychże  
 Historykow, z Sarmatow od Japheta Syna Noego y od Gomeru Jafeto-  
 wego, także od Togormy Gomerowego Syna wywod mają, z Gotow y  
 z Cymbrów narodow sławnych, z których też Niemcy inszą Genealo-  
 gią od Tuiskona albo Askana wtorego Syna Gomerowego naród wiodą,  
 jak się to już niżej pokazało.

Wywod Narodu  
 Niemieckiego.

Od Togormy zaś trzeciego Syna Gomerowego, wnuka Jafetowe-  
 go prawnuka Noego Gotowie waleczni, pobratynowie Cymbryscy y  
 sąsiedzi ich Jatwieszowie, Alani, Połowcy, Pienicigowie, których był  
 poczet z samym Togormą Xiążęciem tysięcy 14000 jak Philo pisze. A  
 ci zaraz we trzy sta lat po potopie, gdy się po zamieszaniu językow u  
 Babel Wieże w większe Narody rozmnożyły, ciągnęli w pułnocne kra-  
 iny z Assiryey, aż przyszli w te pola, gdzie dziś czarne y martwe Mo-  
 rze, które *Pontum Euxinum*, & *paludes Meotitas* Historykowie zowią.  
 Tam w tych polach długi czas mieszkając Potomstwo Gomerowe y  
 Togormowe ciasności Morza czarnego gdzie Palus meotica do niego  
 wpada, Gomerium Bosphorum, a potym Rymerium po Grecku y Cy-  
 merium od swego imienia mianowali, sami też potym Cymeriami, a za  
 postępkiem czasow Cymbrami literę b za e przemieniwszy byli rzecze-  
 ni: Potym gdy się tam w tych polach dla płodnego rozmnożenia zmie-  
 ścić niemogli, rozbiegli się z różnymi wodzami w różne krainy świa-  
 ta, iedni ciągnęli na zachody osiedli nad Propontidem w Azyjskim brze-  
 gu, gdzie sam Pontus Euxinus Morze czarne do Helespontu morza  
 Trackiego u Konstantynopola, Galaty y Kalcedonu wpada, na którym  
 się ia Morzu albo Propontu, Roku 1574 żeglując od Josepha Zyda Xią-  
 żęcia *de Nexia* z Krzysztofem Dzierzkim y z Janem Buczackim z nie-  
 bezpieczeńścią zdrowia woził. Drudzy zaś osiedli w Taurice, gdzie  
 dziś Przekopscy Tatarowie y Mankop, także Rapha, y Krim Miałta  
 sławne, drudzy do Tracyley zaszli, y do Daciey, gdzie dziś Wołoszy,  
 a o tych też Cymbrach iż byli przylegli Grekom y długie wojny z  
 nimi toczyli, Homerus w swoich Iliadach, y Apolonius *in carmine Argō-  
 nautico*, także Procopius, Jornandes y inni Greccy y Łacińscy History-  
 kowie dość szeroko pisali.

Cymerius Bos-  
 phorus.

Ruszenie Cim-  
 brow od Jossora  
 Meotis.

A z tych co w  
 Taurice byli ro-  
 zmnożeni Po-  
 łowcy.

Drudzy nad Tanais Rzeką albo Donem y nad Wolgą w polach  
 mieszkanie obrali. Drudzy nad Bohem Rzeką którą Ptolomeus y  
 Solinus Hipanim zowią, y nad Dnieprem, Deszną, Sosną &c. Rze-  
 kami szeroko się rokrzewili. A drudzy w pierwszych polach gdzie byli  
 wprzód osiedli, zwłaszcza starzy, którym się nie godziło powłoczyć  
 zostali nad czarnym Morzem y Jeziorem Meotis, a ci wszyscy Gotami  
 Gepidami, Pewcinami, albo Piecinigami y Połowcami, od pol y polo-  
 wania albo Polonow wojennych potym byli nazwani, którzy z Ruski-  
 mi Xiążętami, jako o tym będzie niżej, długo walczyli.



Drudzy daley w pułnocne krainy ciagnąc, osiedli w tych miejscach gdzie dziś Wołyń, Podole y Litwa, a drudzy nad tym Morzem, ktore *Sinum Balticum* y *Venedicum* y Pruskim zowieśmy szeroko się położyli, gdzie dziś Philandowie, Swedowie, Lotwa, Zmodź, Kursowie, Prusowie starzy, y Duńczycy, którzy wszyscy od Japheta y Gomeru Syna iego iednostaynie narod wiodąc, ięzyk albo mowę, ktorey tylko iedney po zamieszaniu Językow u Wieże Babel używali, w różne Języki dla różności osad y miejsc różno, iako dziś widzimy pomieszali, wszakże zawždy meźni y do wojny z przyrodzenia udatni wszyscy byli, co ich rycerskie dzielności [acz ich więtsza część dla niedostatku Historykow y grubości Ludu zginęła] iawnie świadczą. Bo gdy długo nad tym Morzem, ktore Prusły, Duńską, Swedką, Zmodzką, Lotewską Ziemię zalewa, mieszkali, y ktorem ia też Morze swoją własną bytnością Roku przeszlego 1580 zwiędził, trafiło się, iż Ocean y odnogi iego, tak frogo były wylały, iż te wszystkie wyżey mianowane Krainy potopem nagłym morskie nawałności zalały, y Ludzi wielkość z Dobytkami y Miałeczkami iakie w on czas były, y z Folwarkami pobrały, za czym na kilkudziesiąt mil od brzegow Morskich [gdy y Rzeki wsparzły się o Morze nadęte wylewać musiały] froga powódź wszystko była splundrowała. Przeto tamtych kraioy Pomorskich narody, Duńczycy, Swedowie, Prusowie starzy, Gepidowie, Zmodź, y Litwa, Kursowie, Lotwa albo Lotihailowie obawiając się takiego drugiego Potopu, y sprzykrzywszy sobie mieszkanie w tych zimnych a nieplodnych, iakom sam doświadczył krainach nadmorskich, ruszyli się wszyscy z żonami y z dziećmi z oyczytych miejsc, szukając wcześnieyszych osad, a wszyscy acz różnych ięzykow dla spolney drużyny iednym przezwikiem Cymbrami mianowani byli. Historykowie wszyscy liczą ich woyska być trzy sta tysięcy, krom Żon y Dzieci, z kąd się pokazuje, iż tak wielki zbór ludzi niemógł się wyprawić z samey Duńskiej Ziemi, ale ze wszystkich okolicznych Krain pomorskich wyżey mianowanych, co y Karion przyznawa: Bo Duńskiego Krolestwa y Holsackiego Xięstwa, przy których samych dziś imię Cymbryjskie zostało, świadomiśmy dobrze, gdyż nawięcey osmnaście tysięcy Ludzi Krol Duński, z swego państwa zebrać może do boju. Ale w on czas Lotwa, Zmodź, Kursowie, Gepidowie przodkowie Litewscy, Jatwiczowie, Prusowie, Duńczycy &c, wszyscy się iednostaynie Cymbrami od Gomeru przodka, y Cimeriow Bophorow z kąd pierwey wyszli, zwali. A ciagnąc w spolney drużynie Rzymskie Państwa uporną śmiałością y gwałtowną mocą posiadali, y eztery kroć Rzymskie Woyska wielkie na głowę, z Hetmanami ich pobili. Jak o tym wnetże Czytelniku miły z pewnych Historykow pewnymi dowodami rzecz samę obaczysz. Którą teraz mało przerwać muszę, chcąc tego potopu y wylania Morskiego [ktore Cymbrow y Gepidow przodkow Litewskich y Zmodzkich, z Oyczytych miejsc wyгнаło] świeżą naszego wieku przygodą poprzeć.

Liczba Cymbrow y Gepidow 300000.

Roku od narodzenia Chrystusa Pana 1570 nazajutrz po wfzech Świętych w nocy, przyszła tak ciężka a niesłychana powódź Morska, która



która nagle przypadły zalala Ziemię Pomorskie w dolney Niemieckiej Ziemi; iako Ziemię Brabandską, y Jeziorną, którą Seland Niemcy zowią, Holandskie y Flanderskie Xięstwa, y oboie Frizyą. A stało się to z ciężkich y długich wiatrow; dla których acz są brzegi morskie groblami wyfokimi z dawną opatrzone, aby zwykłe podniesienie Morskie po odeysciu długim, zaś nagle przypadły przez nie nieprzelewało, wszakże iż przez całą jesień wiatr frzedni między wschodem a południem ustawicznie frodże wiał, przegnał wodę morską od tych krain ku Anglii y Hibernii, iż ją iako gorę niełaką na sobie dzierzał, potym gdy zaś przeciwny wiatr powstał; wielkim pędem iako z góry ona woda wstecz bieżała, która acz sama chybko szła na doł, ielszcze ją wiatr tymi tężey gnał, pędząc za nią wodę z brzegu Anglickiego, z tądże tak nawalnie przypadła; że przez wszystkie groble przelawszy, wielkim ie gwałtem wywróciła, a uczyniwszy sobie weście w równinę, zalala tamte krainy dolney Niemieckiej ziemi, tak gwałtownie, że się nikt nie spodział; z kąd śmierć nagle na ludzi y na bydło przypadła, iż w Andorsie, w Delphu, w Herkogpusu, w Merimiedzie, w Mittelburgu, w Greningu, w Roterodamie, w Amsterdanie, y w innych głównych y mnieyszych Miastach, tak wysoko woda wylała, że po wszystkich ulicach na czołniech ięździć musieli. A niektórych domow wyniosłych tylko dachy były widziane, zwłaszcza tych Miast iako Delphu, Dortu, Rottterdamu, tych miast wieże tylko z spicami Kościelnymi z wody wyglądały, a wsi około tych Miast, z których nawiejsza żywność pochodziła, iako najlepsze masła y Niderlandskie fery, w wodzie zatoneły, z ludźmi z bydłem, bo w równinie leżąc; nie było ucieczki nigdzie, gdyż się wszystko z morzem porównało.

Ziemię Holandskiej Miasta, y Wsi nawiejsze zaginęły z Ludźmi y z Bydłem, abowiem Miasto Rzymiski wał, Deukiland wespół y z szczęścią wsi zatoneły, Powiat wszystkie Tolki, iako Miasto Sarponnes, Świętego Marcina staw, Miasto z szczęścią wsi, Tegosen z siedmiuściami wsi, Benflet, Hillernes z ośmiu wsi, Sromslag, Efema, Gentones ze cztermi wsiami, Puler z Amerem, y cztery wsi do gruntu zatoneły, w Grenningu Mieście Frislandzkim, Hetman Hiszpański Duca de Alba założył był twierdzą mocną, chcąc tam Zamek obronny mieć, ale tak oni co tam straż dzierżeli, iako y ci co budowali, wszyscy się z budowaniem tak zapadli, iż nieznac gdzie się co podziało, ale wszędy w koło tak ludzie, iako y bydło potoneło.

Przetom tedy tę przygodę dla dowodu przytoczył, iż się to tak było trafiło y przedkom Litewskim, Zmodzkiem, Pruskim y Gotkim. że musieli daley wędrować dla powodzi morza, przy którym mieszkali, iak w on czas wolno było, boby pewnie tamci obywatele radzi Oyczyzną przemienili, ale już dziś wszędy dobrze osiedziono, a w on czas gdzie kto chciał tam się przenosił, a naród mocniejszy, słabszy wybijał.

A Titus Liwius Historyk sławny Rzymiski, y Lucius Julius Florus, z niego opisując dzieie, y sprawy postępów Rzymskich, o wojnie Niemieckiej, Cymbryskiej, albo Gotkiej [z których Litwa z dawną prawdziwie idzie] tak mowi w księgach trzecich w rozdziele trzecim;



Cymbrowie naród pólnocny, á z nimi Niemcy, y Tigurini od ostatnich mieysc Francuskich zbiegszy, gdy ich Ziemie Ocean potopił, nowych osad po wszystkim Swiecie szukali, á będąc wygnani z Franciey, y z Hiszpaniey, gdy do Włoch przyciągnęli, posłali posłow do obozow Syllanowych, który był Hetmanem Rzymskim, prosząc aby lud Rycerski Rzymski dał im cokolwiek ziemie, iakoby za żold, tak iżby rękę y mocy ich według woli swey używał. Ale co im [powiada] za ziemie miał dać lud Rzymski, gdyżby się z prawami rolnymi musieli sami wadzić: Odegnani tedy czego prośbą niemogli otrzymać, bronią umyśliли dochodzić, ale ani pierwszego gwałtu Barbarckiego Silanus, ani wtorego Manilius, ani trzeciego Cepio wytrzymać mogli, wszyscy trzy Hetmanowie z woyski rozpłoszeni, y z obozow złupieni są, żleby było, powiada, gdyby się był Marius onego wieku nie trafił. Ale się y ten acz szczęśliwy Hetman nie śmiał z nimi zaraz potkać, czekając z Rzymskim woyskiem w obozie, ażby się przez długi czas ona popędliwość y gwałtowność okrutnego narodu Cymbryjskiego usmierzyła.

#### STADIUSOWO, PLUTARCHOWO, DECIUSOWO

Świadeństwo, z inszych Historykow przydaniem na potrzebnych mieyscach, o Cymbrach, między którymi też Gepidowie Litewscy przodkowie byli.

#### R O Z D Z I A Ł I I

**J**oannes Stadius in *Commentariis ad supplendam historiam Flori concinnato*, tak pisze o Cymbrach krotką rzeczą, Cymbrowie y Niemcy z Cymbryjskiej Morzem otoczoney Wyspy, którą *Cymbricam Chersonesum* łacinnicy zowią, gdzie dziś Krolestwo Duńskie, y Xięstwo Dithmarskie, Holsackie &c. Roku od założenia Rzymu 640. *Secundum Tacitum de moribus Germanorum scribentem*, á przed zbawienym narodzeniem Pana Chrystusowym 100 lat, zebrawszy się z Sąsiady swoimi, iak tenże Tacitus y Strabo, także Kroniki Duńskie, y Szwedzkie świadczą [z Szwedami, z Gotami, z Gepidami gdzie dziś Zmódz, Litwa y Łotwa, z Ułmigawami, gdzie dziś Prusowie, Połowcy gdzie dziś Podole, y z Wołyńcami, z Stábami, z Amakobitami, z Ombroni, z Jatwiezami, którzy na ten czas według Ptolomeusa y Joſta Deciusa w tych mieyscach gdzie dziś Brzeście Litewskie, Lublin, y Podlasze mieszkali] ciągnęli do Illiriku, gdzie dziś Ziemie Sławańskie, dla niewczasow zimna nieurodzaju, y potopu Morzkiego. Tam w Illiriku pod miastem Nortbeią, Cirusa Carbona Raycę Rzymskiego, który na ten czas ono Państwo albo Prowincję trzymał, z woyskiem porazili, y pogromili, z tamtąd do Franciey, albo Galliey [która ieszcze na ten czas Rzymskiej mocy nie służyła] y do Hiszpaniey zbroyną się ręką po onym zwycięstwie obroćili, á gdy ich Francuzowie, Hiszpani y Celtiberowie z Ziemi swych wygnali, do Włoch ciągnęli, tam potym gdy mieysca ku osadzie nie mogli u Rzymian uprosić, Juniusa Syllana Hetmana Rzymskiego z woyskiem porazili. Agdy trzeci raz Rzymianie przeciw im do Franciey Marks Scaurusa



Scaurusa posłali, skoro się wojska stoczyły, pobili Włochów y Francuzów Cymbrowie y Gepidowie. Czwarty Hetman Rzymski Cassius Longinus na nich się oburzył, którego też Tiguryni, narod Niemiecki, Towarzyfzy Cymbrow meźnych, na granicy Allobrogów, którą Ziemię dziś Sawoyfkim Xięstwem zowią, między Włochy a Francją, porazili, y famego Hetmana Cassiusa Longina y Towarzysza jego Luciusza Pizona zabili, y wojska Rzymskie na głowę pogromili.

Wyprawili iefzcze Rzymianie piąty raz Hetmanów trzech Rzymskich do Francyey przeciw Cymbrom, Quintiusa Cepiona, Caiusa Maniliusa, y Marka Aureliusa, a iż wfzyfcy trzy rządzić chcieli wojskiem, gdy Cepio sobie pierwsze miejsce iako od Senatu zlecone przywłaszczal, powadzili się w Francyey dla tego y Ziemię Francuską, także wojska każdy swoje osobno na troje rozdzielili, co fyszac Cymbrowie y Gepidowie Litewscy, złączyli się z Niemcami, z Tiguriny y z Ambrany, albo Ombrony, których Ludovicus Decius, fol. 35. o Familiei Jagelowej pisząc, kładzie być z tey krainy, gdzie dziś Lublin y Brzeście Litewskie, mówiąc, *statum post Ombrones, id est, Lublinensem Palatinum &c.* Zaraz tedy uderzyli na niezgodne Hetmany Rzymskie Cymbrowie, y Gepidowie, których wielką porażką pogromili, y zwyciężyli, tak frego iż ośmdziesiąt tysięcy Rycerstwa Rzymskiego na placu poległo, a Woźnic famyh y Kucharzów czterdzieści tysięcy pobili, y dwa obozy Rzymskie Cymbrowie, Prusowie, Duńczykowie, Szwedowie, Niemcy, Ombrones, Podlaszanie, y Gepide przodkowie Litewscy wzięli, Hetmaną też Marca Aureliusa poimali, y dwu Synów Burmistrzowskich zabili. Dla tego pospolstwo Rzymskie, które dawno na Cepiona waśń miało, za tym jego nowym niefzczęściem osądziło go, y winnym, być skazali, tey frogiey a nigdy Rzymowi nieflychaney porażki, iż się nie iako Hetmanowi należy, źle, a nieprzyfstoynie sprawował. Także był do ciemnicy wfadzony, gdzie y w więzieniu umarł. Trup jego na pole Gemonyfkie gdzie złoczyńców wieszano y zabiano, od Kata był nagi wywleczony, y dobra jego na pospolitą rzecz wzięte.

Przyczynę tego frogiego porażenia Rzymskich wojsk z Cepionem, Trogus Pompeius y Justinus lib. 32. świętokradztwo być kładą, iż był Cepio przedtym złota z Jeziora Tołofkańskiego wyjął sto y dziesięć tysięcy funtów, a srebra po pięćkroć dziesięć set tysięcy pondów: które skarby utopili byli z dawna w tym Jezierze Tectofagi Sławacy za poradą Bogów swoich, bo ich byli zebrali z woyny y z łupów, oczym czytay u Justyniusza.

A Cymbrowie y Gepide przodkowie Litewscy po tym sławnym zwycięstwie ciągnęli przez Francją wtory raz do Hiszpaniey, z kąd gdy ich Celtyberowie wygnali, nazad się do Francyey wrocili, a tam się z Teutonami narodem Niemieckim y z Ambronami, którzy byli [ieśli Deciusowi wierzymy] z Podlasza złączyli, a uradzili y postanowili między sobą, aby Alpes gory wfokie przebywfzy Rzymu dobyli, y wfzyftkę Włoską ziemię za tak fzczeńliwym powodzeniem opanowali. Tak tedy z trzemi wojskami różno do Włoch przez gory Alpes, które są obroną Włochów, ciągnęli, po onym sławnym zwycięstwie nad Rzymia-



Bitwa z Niemcy

ny we dwu latach. Co usłyszawszy Marius Hetman Rzymski, dziwną prętkością z wojskiem im zabiegał, a naprzód z Niemcami pod samymi początkami gór w polu, które zowią *Aquas Sextias*, iak Florus pisze, bitwę zwiódł tym postępkiem, iż gdy Niemieckie wojsko rzekę y inne wody zasiadło, Rzymskie uphy narzekały dla niedostatku wody na Mariusa Hetmana, którym Marius odpowiedział, wszakeście mężowie, ono wodę macie u swych nieprzyjaciół, idźcie a weźmiecie iey sobie, zaraz tedy z chęcią wielką z krzykiem, y z zapalczywością Włofzy do Niemców, a Niemcy Teutonowie do Włochów skoczyli, y tak się potkali, iż gdy Włofzy Niemców przemogli, po zwycięstwie wodę z Rzeki na poły ze krwią zmieszana pić musieli, a więcej krwi niż wody wypili 150000 tysięcy Cymbrow y Gepidow na placu poległo pierwszego y wtorego dnia według Welleiusa. A Orosius świadczy, iż ich 200000 tysięcy zabito, a 80000 poimano, ledwie 3000 ubiegło. Tewtobochus ich Krol, który tak był chibki, iż czterech, a czasem sześci koni zwykł był razem z konia na koń przeskakiwać, w ten czas na jednego gdy uciekał niedospiał wskoczyć, bo w pierwszym skoku poimany, a iż był wysokiey urody, y strzelistego wzrostu, za oobliwy dziw był mian, bo gdy go wiedziono między innymi znakami zwycięstwa, w posrodku nad wszystkimi wyniosłego widać było.

Tewtobochusa  
Krola chybkoscGepidowie y  
Cymbrowie nad  
nadzieie Wlo-  
chow zimie Al-  
pes przebyli.

Cymbrowie z Gepidami, y Ambronowie naszyńcy, którzy ciągnęli z osobnym wojskiem do Włoch, usłyszawszy o porażeniu towarzyszw swych Niemców, których w on czas Włofzy Teutonami zwali, a dziś Tudekami, namniey nierospaczając w swojej mocy, y zwycięstwie, puścili się wielką mocą prosto ku Norikowi, a potem się przez gory y skały wyfokie, nad nadzieie Włochow, przepawali a iż była Zima w ten czas, dziwuje się temu barzo Florus Historyk Rzymski mówiąc, ci już [to jest Cymbrowie] ktoby powiada temu wierzył, zimie przez Alpes Gory, które od śniegow wyżey się podnoszą, od wierzchu gór Trydeńskich do Włoch z wielkim gwałtem burząc y paląc wyciągnęli byli. Dziwowali się Włofzy zniewieścili, iż Cymbrowie ważyli w zimne niewczasie do nich przez wyniosłe skały ciągnąć, bo te gory którym sam doznał, wielkimi nad miarę śniegami zawždy opływają, myśmy ich w Bulgaryey Roku 1575 z wielką trudnością y niebezpiecznością iadąc z Turek przebyli, tak iż nam Konie co mila zdychały, a samiśmy piechotą wszyscy ile nas było, niebrakuiąc osobami, czasem po pas brnąć w śniegu musieli, drugi czasem wpadł po szyję, ażeśmy go musieli wywłoczyć. Agdy z wierzchu z śnieżystey skały stoczyła się brętka śniegu iako pięść, niż na doł doleciała, była iak największy dom, bo tak na się tocząc się śnieg brała, właśnie iako owo u nas dzieci brytę śniegu walaia, a gdy lecąc z gory one bryły chrofty y drzewa łamia, czasem pospolicie ludzi zabiaia. Jako y Helwetowie albo Szweicerowie, z strony Cesarza Karolusa piątego, raz tak byli wielkie Wojsko Krola Francuskiego w Gorach Włoskich pobili, śnieg tylko z wierzchu skał na nich, gdy już w szrodek weszli, zwałaiąc, y tak ich śnieżną bronią do gruntu porażili, nas tak Pan Bog sam zdrowych krom koni wcale przeniosł. A to się nam ieszcze trafile tydzień przed Wielkanocą, kie-

dy już



dy już tam Lato bywa, y u nas ciepły, ale zima y śnieg w gorach famych okrutne były, coż kiedy zimie. A tey wędrowki mieliśmy dzień dni z Traciey, przez Bulgarckie Bałchany do Dunaia Multańskiego, który tam na milę wśzerz płynie, pod Uruściukiem Miałtem y Dziurdziowem. A tom dla tego przytoczył iż experientia wiele człowieka uczy, *non tamen penitebit aliquando meminisse malorum*, złą przygodę z kto-rey się da Bog wywichlać serce żałością wspomniawszy przymusza dla przykładu drugim wyrazić, ale ku rzeczy przedsięwziętey pióro obroć.

Tak tedy znać iż Cymbrowie, Gepidowie, y Ombronowie, byli z naszych zimnych północnych krain, którzy to zimie przez Alpes cierpliwie niespodziani goście do Włoch brnęli. Co usłyszawszy Rzymianie zaraz Quintusa Katulusa towarzysza Mariusowego z woyskiem posłali, aby Cymbrom prześcia gor. bronił, ale skoro wyrozumiał iż trudno było tak wielkiemu gwałtowi nieprzyjacielskiemu odeprzeć, od Alpów na równe pola z woyskiem ustąpił a oba brzegi Atefis Rzeki pod Weroną obronnie osadził, most ku temu przez Rzekę uczyniwszy, aby iego Żołnierze ieśliby ich nieprzyjaciel nagrzewał, z przeciwnego brzegu bezpiecznie mogli do niego prześć. Ale nawałność y moc Cymbrow y Gepidow Catulusa z woyskiem Rzymskim od Atefin Rzeki odbili, iż musiał z Rzymiany uciekać. Aż sam Marius natychmiast z Rzymu się przeciwko nim wyprawił, a przebywszy Padum Rzekę, woysko swoje z Catulusowym złączył. Cymbrowie też przez Atefin Rzekę śmiałością barbarką brnęli, bez łodzi, y bez mostów, a gdy się w wodzie byłtrey ani tarczami, ani rękami oprzeć mogli, podciąwszy wielki las gać uczynili, a tak się przeciw Włochom z krzykiem y z hukiem strasznym Cymbrowie, wrzaśliwym y krzykliwie ogromnym głosem sami powtarzając przeprawili. A iako Florus pisze, by byli tak zaraz ogromnym sformem do Rzymu ciągnęli, w wielkimby a w wątpliwym strachu rzecz była. Ale w Weneckiey krainie, którą Stadius zowie *partem Galliae Togatae*, z zachodu Atefis, ze wschodu Adriatickim Morzem, z południa Padusem, z północy Natizonem Rzekami otoczoney, położyli się Cymbrowie obozem, a ta Ziemia jest nad insze Włoskie Krainy urodzajem, wczesnością ziemie, y pogodą Nieba naroskosznieysza, w kto-rey nasi zlenieli, a Marius im umyślnie bitwę zwłoczył, aż się używaniem chleba y mięsa warzonego, także słodkiego wina w roskoszney Ziemi ucieszyli, y rospieścili, gdyż pospolicie Żołnierzom roskoszy wadzą, bo w nich najlepsi Rycerze zniewieścieją.

Katulus Atefin  
osadził.

Granice Weneckie przy Lombardyey.

A potym nasi mili nieopatrzeni Cymbrowie y Gepidowie mniemając iż się ich Marius boi, y tuszając iakoby już Włoską Ziemię opanowali, posłali do niego kilo razow, aby się z nimi potykał, a dzień bitwy naznaczył. Y złożył im nazajutrz drugiego dnia czas y miejsce potkania, iako Florus pisze, na szzerokim a równym polu, kto-re *Claudium* zowią, a Plutarchus trzeci dzień od żądania bitwy in *Mario de vitis Illustrum virorum* być pisze, *tertio nonas Sextiles, in campo Vercelenfi*.

Gepidowie y  
Cymbrowie na  
woynę welaia.

A gdy się tak obie stronie z wielkim grzmoćem, y krzykiem ochotnie potkały, Marius fortelow chytrych używając poraził Cymbrow,



iż ich na placu 104000 tyfięcy poległo, a 40000 tyfięcy poimano. Włochow też trzecia część tey liczby ubitych zostało, która bitwa froga przez cały dzień trwała.

Marius forte-  
lem Cymbrow  
poraził.

A to zwycięstwo które Florus Bogom przyczyta sławne, y wszystkiey Monarchiey Rzymskiey nawdzięcznięysze y naświętsze [gdyż wszyscy przed Cymbrami drżeli] Marius otrzymał, nie mocą ale chyttrym fortem z zwłoczenia y z szykowania woyska swęgo, który fortel do dzielności iak prawy Hetman przydał, naśladować w tym Hannibala, kiedy ono był Rzymian froga *ad Cannas* porażił.

A tak postępował, naprzód czekał aż się w rokoszach Cymbrowie iakom pierwey napisał, rozleżeli, y zlenili, potem dzień potkania obrał mglisty, aby na nieprzyjaciela mógł snadnie bez wieści uderzyć, ktemu wietrzny. aby im piasiek od wiatru y koni wzruszony w twarz y w oczy kurzył, sobie powietrze przystęp obrawszy, też uphy swoje szykował przeciw wschodu Słońca, iż gdy mgła ku południowi upadła, a Słońce się iasne roświeciło, zaraz odśnienia Zbroi, y przybiec Rzymskich zdało się Cymbróm, iakoby się Niebo zapaliło, a dla odbijania błyskania, y promieniow od zbroi y Słonecznego blasku patrzeć na Włochow nie mogli, gdy się im trzey z iednego widzieli, a tu się każdy sprawca ludu Rycerskiego, y Rotmistrz nauczyć może z Historyey szykowania woyska, czego daley czytając więcey się domać. A gdy iuz tak porażił y rozpłoszył Cymbrow y Gepidow Marius, niemnieyszą miał wojnę z żonami ich, iako z onymi samymi, bo gdy się wozami y kolasami zewsząd mocno obwarowały, na wierzchu onego obozu stojąc, iako z Baszt albo Zamku iakiego mężnie się broniły, spiskami, włóczniami, y rozmaitymi pociskami Włochow sturmujących biał, a potem śmierć ich żenienysza ieszcze była niż bitwa, bo gdy ich Włoszy niemogli dobyć, rokowały z Mariusem sam y Cymberki y Gepidanki, z których Litewki idą, przez polły podawszy mu Kondycye, aby le przy swych wolnościach zostawił, [patrz iak niewiaſty grube wolności naprzód przestrzegaly] potem aby Mnizkami być mogły według zakonu Kapłanstwa Pogańskiego Rzymskiego, Boginiey Westy gdyż im mężow pobito, a gdy tego niemogły uprosić, w onym obozie, podawiwszy naprzód y pobiwwszy wszystkie dziatki swoje, aby w niewolę Włoską żywo nie przyszły, same się potem mężnie z Włochy do upadku siekły, drugie poobrzynawwszy warkocz albo włosy swoje, kręciły powrozy, a same się na drzewach, y od wierzchow wozow, y na dyszlach powiesiły, a drugie mężnie Włochow biał a niehcąc się dać poimać, w polu do gardła się zbić dały.

Okrutna stałość  
Cymberek y  
przeważne  
męstwo.

Tey dzielności podobną naydziesz Litawow ich potomkow na zamku Pullenie w Zmodzi, gdy ich Niemcy dobywali, za Olgerda, iż także naśladować starych matek swych, żony swe y dziatki popalii, a sami się do gruntu zbili, aby żywo w ręce Krzyżakom hardym nieprzyszli, o czym *Cromerus fol. 201 lib. 12. Miech. fol. 234 lib. 4 cap. 22.* doczytasz się, ale ieszcze daleko z tad do onąd, wracam się grzecz.

Beleus Krol  
Cymbryński.

Beleus Krol Cymbryński mężnie przebił uphy Włoskie na placu zabity został, Na onym poboisczu potem z trupich kości iak Krok  
niki



niki Włoskie, y Szwedzkie dowodzą, Masillénzowie Włoszy, płoty ko-  
ło Winnic czynili; a ziemia krwie y tłustości napelniona, nad zwyczaj  
płodna się stała: dobry to był nawoz.

## O GOTACH, GETACH Y GEPIDACH PRZODKACH

LITEWSKICH, Y SŁAWANSKICH,

### R O Z D Z I A Ł III

**T** Ak tedy masz Czytelniku miły o powodzeniu, dzielnościach, y  
frogim na ostatek pogromieniu mężnych Cymbrow y Gepidow,  
a iż w ich towarzystwie y z ich narodu Litwę, Zmódz, y Łotwę być  
kładę, tedy tę rzecz na pewnym fundamencie prawdą Historyey ugrun-  
towaną, zakładam, iakomei to już wyżej dostatecznie podaś, w wywo-  
dzie tych Cymbrow y Gotow, od Gomeru Jafetowica y Togormy Sy-  
naiego, których też narody Ezechiel Prorok S. w tych stronach puł-  
nocnych, gdzie dziś Zmódz, Łotwa, Prusowie starzy y Litwa, iasnie  
opisuje, gdy mówi: w Rozdziele 38 *Gomer & Togorma latera Aquilonis.*

A tak dzielności Cymbrow sami Niemcowie sobie przywłaszczyc  
niemoga, ponieważ y Livius y Florus gdziekolwiek mówią o Cymbrach  
rožno Niemcow mianują: Co naydzież u Florusa *lib. 3 cap. 3.* gdzie mo-  
wi, *Cimbri; Teutoni atq; Tigurini, & Ombrones vel Ambrones.* A tu Cy-  
mrow na cele położonych masz rozumieć Szwedzkie, Duńskie, Łotewskie  
y Zmódzkie, którzy w ostatnich kątach y brzegach Oceanu Baltickie-  
go, który dziś Niemieckim Morzem zowiemy, mieszkali, iako Florus  
mówi, y iako ich Ptolomeus y Julius Cezar *in Comentarjjs* opisuje, a na  
tę wyprawę do Illiriku, y do Włoch złączyli się byli z Niemcami, albo  
Teutonami iako z sąsiady y z Ambronami, których Ptolomeus y De-  
cius w tych polach gdzie dziś Podlasie &c. z dawna kładą. A o Gepi-  
dach przodkach Litewskich, iż byli zawsze w sąsiedztwie y w towarzy-  
stwie tak wojennym, iako domowym z Cymbrami, y z Getami, o tym  
wszędzie naydzież iasnieysze nad Słońce świadectwa y dowody, prze-  
to cokolwiek Cymbrowie y Gotowie sławnego czynili, to też słusznie  
ma być przypisane y Towarzyszom ich Gepidom.

A po tej porażce acz niemala część Cymbrow, Ombronow, y Te-  
utonow albo Niemcow została, wszakże się już pokrzepić niemogli, u-  
traciwszy tak wielką moc, przeto iedni poddawszy się Rzymianom, na  
granicach Włoskich zostali, drudzy w Niemieckich krainach, y w Fran-  
cyey osiedli, a drudzy którym było trudno o osady, nazad się do tych  
krain pułnocnych, z których byli pierwey wyszli, wrócili, iako do Da-  
niey, do Prus, do Zmodzi y do Litwy, a drudzy do Jeziora Meotim, y  
do Rzeki Tanais, iako Florus pisze. A iż we Włoszech, w Franczey,  
y winszych dalekich krainach walcząc długo się wloczyli, z towarzy-  
stwem rożnych narodow, tedy też ztąd za spolnością y zwyczajem  
rozmaitych ięzykow mowę swoię zmienili, bo Szwedowie y Duńcy  
właśni inaczej mówią niż Niemcy, Kurlandowie także, Prusow sta-



rych ośtatki, Łotwa, Litwa y Zmodź różnych języków różne y rozmaite słowa w mowie swojej iako słyszymy mają. Wszakże Cymbrowie, Gotowie, Gepidowie, Litwa, Zmodź, Łotwa, Szwedowie, Duńczycy, iednego są narodu od Gomera, y Togormy, acz językiem y obyczajami nieco ieden od drugiego różny. Jako też widzimy, Wrony, Gawrony, Kruki, Kawki, Kraski, Sroki, których też iest ieden, acz nieco różny pierzem y głosami, rodzaj, wszakże iednego wróniego wszyscy przyrodzenia, a gdzie Gawroni lecą, tam się też Kawki, Krucy, Wrony między nich mieszają. Także gdy się Cymbrowie y Gotowie do Włoch wyprawowali, ciągnęli z nimi y Gepidowie, Litwa, Łotwa, Kurfowie, iako iednego rodu y ziem ludzie, a Rusacy zaś y Sławacy iako Sąsiedzi &c.

Niechaj już tedy o tym będzie dosyć Czytelniku miły, a teraz zaś się o Gotach sławnych niemniej rycerską dzielnością sławnych narodach, rzecz przedtym poczętą umyśliłem ci skutecznie a dowodnie wywieść.

Położyłem tedy naprzód w wywodzie Synów Noego y ich potomstwa, Gotów przodków Litewskich początki od Togormy Syna Gomerowego a wnuka Noego, których dzielne y znaczne sprawy Niemcy, Duńczycy, y Szwedowie [iako y Wandalitów, y Cymbrow] sami sobie przypisują, w którym próżnym mniemaniu bardzo się przeciw wszystkim postronnym, naostatek y przeciw swoim własnym Niemieckim Historykom myślą,

Bo opuściwszy dla krotkości sławnych y dawnych Historyków Greckich, Procopium Cesariensem, który o wojnie Gotkiej w Księgach pierwszych, wtórych, y trzecich, &c. pisał, także *Agatium Gracum* & *Jornandem de rebus Geticis*, *Blondum Decadis* 1. lib. 8: *de inclinatione Romanæ Monarchiæ*, & *eundem* lib. 1. *Decad.* 1. y *Cornelium Tacitum*, o położeniu Ziemi y obyczajach Niemieckich &c. *Divum Gregorium Papam*, *Raphaellem Volateranum* lib. 2. y inszych wiele starodawnych a wielce zawołanych Historyków, tedy świeżymi ichże Niemieckimi Historykami, to ich mniemanie być próżne okażemy. Naprzód *Tilemannus Stella Signensis* Niemiecki Teolog opisując *origines gentium in Genealogia Christi*, tak pisze o Gotach, zowiąc ich Getami: *Getas autem Gotos esse nihil dubium est, quos etsi multi in insulis maris Baltici natos esse fingunt, tamen cum initia generis humani in oriente fuerint, ut Moyses testatur, consentaneum est, completum esse occidentem & septentrionem; paulatim progressis, ex oriente posteris Nohe &c. &c.* A Geti [powiada] to iest Pruszy stare, Litwę, Zmodź y Łotwę, być Gotami, nie iest namniej rzecz wątpliwa, których aczkolwiek wiele Historyków na Wyspach Morza Bałtyckiego, to iest Duńskiego, Szwedzkiego, y Gotlandzkiego, przed wieki być narodzonych zmyślają, to nie iest ku rzeczy, ponieważ początki narodu ludzkiego na wschod Słońca się naprzód po potopie rozmnożyły, iako o tym Moizesz świadczy: słuszny iest tedy dowód, iż zachodnie y północne Krainy po lekku a znienadzka były dopiero narodami ludzkimi napelnione, kiedy potomstwo Noego ze wschodu Słońca, to iest od Babel Wieże ku zachodowi y północy postępowało. To tu masz świadectwo pierwszego wielada Historyka y Teologa Niemieckiego, który



go, który Gotow nie z Niemców, ani z Swedow, ale z Getów [których Ovidius, Plinius, Ptolomeus, y inszy w Litewskich, w Zimodzkich, w Moskiewskich, Prekopskich, Podolskich, Wołyńskich y Wołoskich krajinach opisują] narod być rozmnożony iawnie świadczy, a iż nie Getowie z nich, ale oni z Getow, y z Gepidow poszli, y Duńskie, także Swed-  
skie Wyspy w Skandaniey z nienaczka osiedli.

Daley zaś pisze: *Et facilius in arcto latere proceferunt gentes, quia ibi non impediuntur itinera mari, ut in littore maris mediteranei*, y snadniey się powiada, rozszerzyły y rościagnęły narody ludzkie w pólnocnych krajinach, gdzie dziś Litwa y Ruś, bo tam drogi nie bywają przeszkodzone Morzem, iako się trafia nad brzegami Morza międzyziemskiego.

Procopius też Grecki Historyk Gotow także Getami zowie *lib. 1. & 2 belli Getici*. Tenże też Procopius Gotow Wiffigotow, Wandalitow, y Alanow iednym imieniem wszystkich Sarmatami zowie, y ieden ich był narod, tylko iż powiada byli trochę różni Xiążat y wodzow swoich rozdzieleniem, a iż Historyą pisał za czasow onych dawnych, gdy Gotowie płużyli, tedy też ich osoby iako sam widział tak opisuie, iż są białego ciała, włosy płowe, oczy wielkie małą, iakie dziś wszystkie narody Ruskie y Sławańskie widzimy. Tenże Procopius w księgach 5. pisze, iż ci Gotowie wyszli z tych mieysc gdzie dziś Moskwa od Donu albo Tanais Rzeki, a tę przyczynę kładzie, iż się [powiada] trafiło niektórym młodzieńcom zagonić za Jeleniem przez Rzekę Don, albo Tanais, a gdy daley ku zachodowi bawiąc się łowami zaszli, wrocili się na zad do swoich, y powiedzieli im, iż widzieli barzo dobre y obfite pola, y rolę na zachod, oni tedy ufając w mocy y broni swoiey, przyszli z woyskiem aż do Dunaja wszędzie zwycięstwo otrzymawiając. A po tym z Rzymskimi Cesarzami przymierze wzięli, do Włoch zaś przyciągnęli, a na ostatek aż do Hiszpaniey przebyli, to tak Procopius.

Spartianus też w opisanu żywotow Cesarzkich Getami Gotow zowie, których 300000 Claudius wtory Cesarz u Miasta Martinopolu w Messiey albo w Bulgariey Sławieńskiej Ziemi poraził.

A Volateranowi *lib. 2* żdadzą się być Gotowie z narodu Cymbrow, o których Florus pisze, iż się ich ostatki po porażce od Mariussa wrocili ad Meotidem, gdzie też dziś nie Niemców ale Słowakow między Tatarami pełno.

Też y po Herbie okazują się być Gotowie starzy właśnie z Ruskich krajin, którzy Niedźwiedzicę za Herb na Chorągwiach y na Tarczach nosili, iako o tym *Cornelius Agrippa in Arte Heraldica capite 81* pisze. Cymbrowie zaś Byka na znak mocy swoiey, a Alanowie Kota, Polacy Orła, Niemcy Lwa za Herb używali.

Sigismundus zaś Herbersteinus *in Commentariis rerum Moschoviticarum fol. 114.* tak pisze o Gotlandiey, *Gotlandia quoque insula regno Danico subiecta &c.* Gotlandia powiada Wyspa Morska Krolestwu Duńskiemu poddana, na tey odnodze morskiey Bałtyckiey leży, z ktorey wiele ich mniemało Gotow wynidź, gdyż ta Wyspa daleko ciśnieysza jest, niżli ktoraby tak wielką wielkość ludzi, iako była Gotow, w sobie ogarnąć miała: nad to ieśliby Gotowie z Skandiey iak niektorzy wywodzą mieli

Na

wynidź,

Herby starych  
Gotow y Cym-  
brow.



wynidź, a potem z Gotlandiey do Sweciey, tedy pewna, iż powtore odwrociwszy przez Skandią drogę, musieliby się na zad wrocić, ieśliby chcieli do Włoch z tamtych stron iako Gotowie ciągnąć. *Quod rationi minime consentaneum est*, co się z rozumem ani z rzeczą, powiada Herberstein, bynajmniej y żadnym sposobem prawdy niestoiwie ani zgadza &c. A tu masz wtore świadectwo iawne, iż Gotowie nie z Golandey ani z Skandiey, ani z Sweciey, ale z Litwy, Zmodzi, y z Moskiewskich kraj in Meotkich y Tanajskich wyszli, iako się też to pięknie zgadza u Jowiusza *libro de legatione Moschovitarum*, z trzecim wywodem o Gotach, Demetriusza Polła Moskiewskiego w Rzymie: który także Gotow wietszą część z Moskwy y z Zawolskich Tatarow, także z zebranej drużyny y gminu Łotewskiego y Litewskiego wywodzi, którzy przed tysiącem y kilkilemdziesiąt lat z Krolm swoim Totilą Rzymskie Cesarstwo y Rzym miało prawie z gruntu byli wywrocili, &c.

Decius Cesarz  
od Gotow Sław-  
wakow zabito.

Carion zaś Niemiecki czwarty Kronikarz *lib: 3 monar: 4 ætatis 3. o* Gotach pisząc, zowie ich być Niemcami z Gotlandiey Wyspy, którzy powiada część Łotewskiej y Litewskiej Ziemi osiedli, bo te obiedwie krainie przez morze leżą przeciwko Gotlandiey. Ale w tym co mi każdy w Historyach najmniej biegły zezna, Carion temu ustąpił, bo Gotowie ruszywszy się z tych pol, które są za Kijowem, Roku od Chrystusa 253 wtargnęli wielką mocą do Tracyey, w woysku trzech set tysięcy, co samże Carion *lib: eod:* wyżej przec w sobie pisze. Tam wojując Rzymskie państwa, w walney bitwie Deciusa Cesarza y z Synem zabili, iak o tym będzie niżej. A tu się iawnie pokazuje, iż Gotowie z tak wielkim woyskiem 300000 krom żon y dzieci, podobniey z tych pol gdzie dziś Moskwa, Litwa, Wołyn, Podole y Przekop albo Tauryka, wyszli, a niż z Gotlandiey, iak się Carion domniemawa, ponieważ z tey wyspy, ktorey nie masz więcej jedno ośmnaście mil nadługą, tak wielkie woyska wybrać się nie mogły, co y Wapovitis y Bielski wspominają. Bo y dziś Krol Duński nieźberze z niey ledwo kilka set, a nawieccy tysiąc Ludu gotowego do boju, y to na gwałtowną potrzebę. A co też Carion pisze [niemogąc się z swoimi Gotami bez Litwy obeysć] iżby Niemcy z Gotlandiey Wyspy przyszedszy część Litewskiej y Łotewskiej Ziemi opanować mieli, a potem się Gotami nazwali, tedy y to nie ku rzeczy, ponieważ Gotowie przed tysiącem lat trzema sty czterdziestą piątą dosyć sławni y Rzymianom ogromni byli, przed kilku wieków, y przed przysciem Niemcow do Lissland, którzy dopiero Roku 1234 za Fryderyka wtorego Cesarza, a za Grzegorza 9. Papieża do Łotewskiej Ziemi Zakon Krzyżacki wnieśli, a potem tam ten kraj opanowali, ale Lisslandami nie Gotami [których już na ten czas moc była do gruntu prawie zgasła] byli y są nazwani. A tu widzisz nie tylko w samey rzeczy ale w rachunku lat wielki szwank, od roku 2533 kiedy Gotowie byli męstwem sławni, aż do Roku 1234 kiedy się Niemcy do Lissland wnieśli. Z Litewskich tedy krain y Moskiewskich, także z Wołyńskich Gotowie poszli, a nie z Gotlandiey Insulki, aczkolwiek też Duńczykow, Swedow, Cymbrów y Niemców nad Morzem Pruskim y na iego Wyspach rozmnożonych, wspólney drużynie mieli

którzy



ktorzy wszyscy Gotami, Getami, Gepidami y Cymbrami, acz z różnych narodów zgrómadzeni, iednostaynie byli mianowani, czego y sam przeciw sobie Carion poświadcza, mówiąc: *Non unius autem populi appellatione, censentur Gotthi, Vandali, Rugiani, Hunni &c.* Ale nie jednego ludu mamy rozumieć Gotów, bo tymże imieniem rozumieją się Wandalowie [narod Sławiański] Rugianowie, Hunnowie z których Węgrzy, Gepidowie z których Litwa, Zmódz y Lotwa, &c.

Carion już na  
drogę prawą  
przyzedeł.

Pisze też Carion, iż Gotów część w Aziey nad pontem y propontidem około Konstantynopola krain kilka osiedli, drudzy w Traciey y Węgrzech zostali, dziś też jeszcze [powiada Carion] sławią, iż w Taurice albo w Przekopie, gdzie dziś Tatarowie Przekopscy, Gotowie mieszkają, którzy języka Niemieckiego używają, y Gotami się zowią, poty Carion.

Słowa Cariona

Ale ja sam był w tych wszystkich krainach, y w Traciey nie dawno Roku 1574 y około Konstantynopola wszędziem świadom dobrze, a tamem żadnych Gotów, Niemieckiego języka używających, niewidział, anim o nich słychał. Sławaków tam naszych przodków wszędzie pełno w Tracyjskich y w Bulgarskich Ziemiach szeroko między Bałchanami górami mieszkających, także w Tauryce albo Przekopie, są ostantki Gotów albo Getów Litewskich, y Roxolańskich, Ruskich przodków, którzy Sławiańskim językiem [nie Niemieckim] mówią, a Bydło albo Czabany w polach paszą, a zowią się dziś Besarabami, Tatami, Sławakami y Serbami, nie Gotami ani Niemcami, których tam nieuyrzyż, iżby między Tatarami y Turkami ofady mieli, ponieważ u nich nad Niemiecki nie maż narodu mierzniejszego, com własnym okiem wszystko widział, y każdyć to powie tam tych krajów świadomy.

Batchany gory  
wyłokie, które  
Geographowie  
Rodopeas & He  
inum zowią.

Potym Jodocus Ludovicus Decius, Niemiec, świeży Historyk naszego wieku opisuając *vetustates Polonorum, Jagelonum familiam, & Sigismundi Regis tempora*, szeroko y dowodnie, tak o Gotach rzecz czyni, wywodząc ich naród z tych krain gdzie dziś Ruś, Litwa y Polskie krainy. *Undecumq; autem orta gens illa fuerit, &c.* Ale z kądby siękolwiek począł naród Gotów, mało nam po długich wywodach, ponieważ [powiada] żadnego narodu pod Niebem nie maż, któryby się słuszniey y przystoiniey dzielnościami Gotów sławnych mógł zdobić y wielbić, iako te narody które są położone w pólnocnych Sarmacyey Europeyskiej krainach, z których byli starzy Gotowie, Getonowie albo Gepidowie nad Morzem Wenedickim, które dziś Kurskim, Zmódzkim, Pruskim, y Liffandskim zowiemy, przodkowie Zmódzcy y Litewscy, z tychże też byli Getæ y Dakowie na południe leżący, gdzie dziś Wołyń, Podole, y Wołoszy. Ciż Gotowie iż w tych wszystkich krainach mieszkali, gdzie Morze albo Jezioro Meotis do pontu Euxinu wpada, y nad Rzeką Donem albo Tanais, także gdzie dziś Zawolscy y Przekopscy Tatarowie, y Rusacy Moskiewscy, świadczą nam o tym wszyscy Historykowie. A tak powiada tenże Decius, Gotowie był naród z Sarmacyey Europeyskiej, y z tych wyżej pomienionych krain zawzdy się wyprawowali wojować Rzymskie państwa. Tak tedy Gotowie przez wiele czasów przy Ruś w polach mieszkali, a Polowcami od pol albo

Słowa Deciusa  
izowe.

Ja sam nad  
tym Morzem do  
Krolewca trzy  
dni iachał z  
Zmodzi.

Gotowie Polow  
cowie.



wania y od Polonow byli nazwani, a za Cesarza Augusta przed narodzeniem Chrystusa Pana, Gotowie z tych pol gdzie my dziś mieszkamy, ruszywszy się, Rzymskie Państwa najeżdżać poczęli, Lucullus Hetman Rzyński wyparł ich z Missey, ale potym dwu Hetmanow Rzymskich Oppiusa Sabina, y Cernelium Fuscum, obudwu z Legiami y z woyskami Rzymskimi pobili, z Antoniusem też Caracallą, y Antoniusami dwiema *Probo & Vero*, y z innymi Hetmanami Rzymskimi częste bitwy zwodzili, o czym Orosius sławny y wiary godny Historyk *lib: 7. cap: 7 & lib: 7 cap: 9 &c.* dostatecznie pisze. Także z Philipem Cesarzem pierwszym Chrześciańskim, Roku 247 od zbawiennego narodzenia Chrystusa Pana wojnę toczyli. Tracią y Missią, mając woyska trzy statyfięcy zburzyli, Deciusa kilo kroć porazili, na ostatek go y z tymem roku 253 zabili, iak się o tym wyżej przypomniało.

Potym gdy Waleriana Cesarza Saporés Krol Perski poimał, y w takgo srogię niewolę chował, iż po tego grzbiecie [miałto stółka] na koń wsiadał, znowu Gotowie roku 260 z innymi narodami Sarmatскими iako z Moskwą, z Rusaki, z Litwą, z Łotwą, z Zimodzią, Wotyńczami &c. zebrawszy wielkie woyska, wodą y ziemią do Aziey ciągnęli, Bitinią zburzyli, Nikomedią nad morzem do gruntu prawie wywrocili, y on wielmi sławny Dianę w Ephesie Kościół Pogański od wszystkier Aziey, kosztem przeważnym budowany, złupili y spalili. Także Macedonią y Tracią splundrowali, a od tych czasow iá rozumiem Sławieńskiego ięzyka narody być w tamtych krainach rozmnożone, w których y dziś szeroko mieszkają, iakom sam widział. Potym ich *Flavius Claudius* Cesarz w Macedonię y w Węgrzech prawie na głowę poraził, bo ich trzy sta tysięcy na placu z polnanymi zginęło, y dwa tysiąca Galer albo Okrętów armaty wodney na morzu Greckim tenże Cesarz im odiał, roku 270 od Chrystusa Pana, o czym tenże Jodocus Decius y Carion *lib: 3 Monar: 4 Aetat: 3* y inni świadczą. Potym gdy lat kilkadziesiąt w pokoju po tey porażce Gotowie siedzieli, znowu się roku 368. Rzymianom z mocy wybili. Lupicina y Maxima Hetmanow ich z woyskami pobili, Missią y Tracią posiadli, Valensa Cesarza pod Konstantynopolem porazili, y samego żywo poimawszy spalili. Konstantynopole oblegli, y włości okoliczne wypalili, aż ich Cesarzowa Valenszowa Wdowa darami y pieniędzmi przedednała, iż od Konstantynopola odciągnęli, iak Carion pisze y Jostus.

Potym ich Teodosius Cesarz Roku 383 u Konstantynopola poraził, y z Traciey wygnał. A tych też czasow Hieronim, Augustyn, y Ambrosius Doktorowie święci kwitnęli, y Pellagius Heretyk wicherował w Angliey, ktorego Augustyn święty pismem S. przekonał. Potym za Arcadiusa y Honoriusa Cesarzow Synow Teodosiuszowych Roku od Chrystusa Pana 405. od stworzenia Swiata 4349. a od założenia Rzymu 1157. znowu Gotowie z Radagoftem Krolew swoim do Włoskich krain wtargnęli, których było dwieście tysięcy. A tych Stilico poraził w ciastnościach górnych, niedaleko od Florenciey a Apenninu, tamże y Radagoft Krol ich poległ, a to imię Radagoft albo Radagoft znać iż iest własne Sławieńskie, iakoby rzekł Radgościom. Bo Radogost y

Gotowie na ziemi y na wodzie porażeni Roku 270. y 273.

Zwycięstwa Gotow roku 381.

Pelagius Heretyk.



gość y Dobrogość pospolite są starych Sławakow nazwiska. Ale się tey porażki y śmierci Radogoſkowej Alarik drugi Król Gotſki pomścił znacznie. y Rzym Miaſto głowę y Panią wſzytkiego Świata wziął y opanował, Roku 412 od Chryſtuſa, a od założenia Rzymu przez Romuſſa 1164 Koſcielnych rzeczy zakazał ruſzać Alaryk Król, ale całe trzy dni Miaſto ſwego ſplundrowali Gotowie, potym Kampanią, Brutią, y Lukanią krajny zwoiowali za Honoriuſza Ceſarza. O czym czytaſy *Claudius Claudianum in Stillicone, & Honorio*, który też Gotów albo Getów z tych pol gdzie dziś Ruſacy, Podblanie, y Bułgarowie nad Dunajem, wywodzą, tamże woienny Senat Alarika Króla opiſuje w te ſłowa:

Rzym od Gotów  
wzięty.

Alaryk Król  
Gotſki.

*Crinigeri ſedere patres, pellita Getarum  
Cūria, quos plagis decorat numeroſa citatrix,  
Et tremulos regit haſta gradus, & nititur altis  
Pro baculo totis, non exarmata ſeneſcit. &c.*

A gdy Alarik umarł, znowu z Ataulphuſem Królem nowowybranym do Rzymu się wrocili, y Miaſto złupili nad wolą Króla ſwego, wſzakże niepalili. Potym Roku 548 od Chryſtuſa, a od założenia Rzymu 1300 wlat ſto trzydzieſci y ſześć po Alariku, ciż Gotowie z Totilą Królem ſwoimi Rzym trzeci raz, a po Geſſeriku Wandalſkim Królu czwartą króć wzięli, Roku panowania Juſtiniaſza Ceſarza 21. A potym Narſes Perſa Ewnuch albo Trzebieniec Hetman Juſtiniana Ceſarza Totilę y Teię oſtatecznych Królów Gotſkich na głowę poraził, y wſzyſtek prawie naród Gotów mężnych z Włoſkich ſtron wygnał, z których iedni w Hiſzpaniey drudzy we Francyej oſiedli, a drudzy do ſtarych pobratynow ſwoich przez Niemieckie krajny przyſzli; w te pułnocne ſtrony, gdzie dziś Pruſſowie ſtarzy, Zimodź, Litwa, Jatwieżowie, &c. Ktorzy także iednego narodu z Gotami z dawna byli, y z nimi się iednoſtaynie na rozmaite woyny do cudzych krajn z tych kątów ziemnych wyprawowali, o których kto chce ſzerzey czytać naydzie ich dzielności pełno u rozmaitych Hiſtorykow. Bo Procopius Ceſarienſis Grek zacny, który w woysku zawždy się przy Belſariuſie Hetmanie bawił, ſzerokò ich dzieie z Rzymiany y Greki w kilku księgach y Tomach doſtatecznie wyraził. Także Grégorius, y Paulus Oroſius, Svetonius, Jornandes, Guido Ravennas, Blondus, Cornelius Tacitus, Spartianus, Leonardus Aretinus Abbas Urſpergenſis, Ablauſus Marcus Antonius Sabellicus prawie drugi Livius, Volaterranus, Bergomenſis, Tilemannus Stella, Blondus y Olaus magnus Arcybiskup Upſaleński, obadwa urodzeni Gotowie, Monſterus, y Naclerus wielkiey wiary Hiſtoryk, Eraſmus Stella y inſzych wiele zacnych y ſławnych tak ſtarego iako niedawnego wieku Hiſtorykow; wiele o Gotach acz rozmaicie [gdy każdy ſwemu narodowi ich dzielności chce przyczytać] piſało. U których pilny Czytelnik chęć ſwoię ſnadnie naſycić może. Jam tu tylko to co do Hiſtoryey naſzey Sarmatſkiej, Ruſkiej, Połſkiej, Litewſkiej, należało krotko z pewnych dowodow tychże Hiſtorykow przytoczyć, o czym się też niżej w wywodach naſzych narodu Litewſkiego y Ruſkiego doſtateczniey wnetże doczytaſz, a te-

Drugi raz Rzym  
Gotowie wzięli.

Trzeci raz  
Rzym wzięli.  
Narſes Trzebie-  
niec.



raz już do samey rzeczy przystępujemy, zakładając dowodny początek Historycy Litewskiej z Kronik Pruskich, niż do Palemonia albo Publiusza Libona z Włoch w te strony przyżegłowania przystapiemy.

## O WEYDEWUCIE KROLU PIERWSZYM PRUSKIM

Z LITALANÓW WYBRANYM, Y O LITWONIE Y SA

MOCIE SYNACH JEGO,

### ROZDZIAŁ IV.

Sicambrowie  
był narod Niemiec  
nad Ręką  
możny.

**E** Rasmus Stella Libanothanus w księgach wtorych dawności Pruskich, o przodkach prawdziwych Litewskich z Gotów y z Gepidów, y Cymbrow walecznych idących, y o pierwszym Litewskim Xiążęciu Litalanie, y o Zemocie Zmodzkim, tak pisze do Mistrza Pruskiego Fryderyka. Czasu którego Valentinianus Cesarz Rzymski panował, to jest Roku od Chrystuła 366. Alanowie albo Litalanowie ludzie północni w sąsiedztwie Prusom przylegli [z kąd znać iż to był Litewski naród] gdy przeciw Rzymskiemu Cesarstwu wojnę podnieśli, po długich a częstych w Państwie Rzymskie najeżdżach od Sicambrow byli porażeni, &c. A druga część tych Alanów albo Litalanów indziej y nie tak do wojny sposobna, którzy byli w domu zostali, po oney od Sicambrow porażce, Mołoyców bitnych moc straciwszy, niebardzo ufali bezpiecznie się osiedzić w własney Oyczystey ziemi, przeto z żonami, z dziećmi, y z wielkim gminem sług niewolnych, do Boruffów albo Prusów pogranicznych odeszli, sprzęty wszystkie domowe y majątność w ten czas na karach, na kołach z sobą wożąc, także dobytki wszelkiego bydła wszystkie, którym on naród więcej żył, z sobą przynęgnali, a samych siebie Prusakom starym [którzy byli z Litwą iednego narodu] w wiarę y obronę podali, ktorych Prusowie wdzięcznie przyjęli, bo ich wielkością przynależni tym snadniej wszelkim narodom odpor dawali, gdyż się na ten czas Niemców więcej obawiali, którzy nad Wisłą gdzie dziś Culmienieńska Ziemia mieszkali, a Prusów często z tych miejsc które trzymali wybliali.

Postąpili tedy Prusowie Alanom społecznego mieszkania w ziemiach swoich, którzy też niewiaśc swoich Borusom złączenia pozwolili, bo żadnego Małżeństwa nie mieli, ale wszyscy iednako spólnego obcowania z niewiaściami używali. Dla czego w krotkim czasie w taką wielkość prętko urosli, iż wszystkie przyległe narody, Mazowszany, Polaki, y Niemców przewyższali, z tey potym wielkości dla ciasności granic poczęli się między sobą ieden drugiego uciskać, albowiem iako się komu podobało, y iak sobie który pożytecznie być rozumiał, tak wiele ziemi sam dla siebie y dla koni brał y posiadał, dla czego między nimi swary y niesnaski rozmaite powstawały, ktorych częstokroć spólnym zabijaniem dokończyły. Ta tedy sama rzecz, on lud gruby a niegodliwy w tym zgodny uczynił, iż o postanowieniu Króla schadzki

poczęli



poczęli miewać, gdzie według prostości polspolstwa z tad y z owad rozmawiać o tej rzeczy mówili y rozprawiali.

Tam Widuutos albo Weidewutos Litalanus, który inszych y godnością y rozumem przewyższał (bo wielkim poczem slug obfitował, z kąd też sobie zawołania w cudzych ziemiach dostał) rzekł tak, gdybyście Borusowie nad pszczoły wasze głupszymi niebyli. o tym co między sobą rozprawuiecie żadneyby niesnaski niebyło bo widziecie iż pszczoły Krola mają którego rozkazania słuchają, który ich sprawy rozrządza, każdą z nich do słusznych robot przystawia, który y nieposłusznych, próżniących, nierobothych y nikczemnych precz z ulów wyganając karze, za którego rozkazowaniem wszystkie w robocie trwają, a dzieła y sprawy swoje kończą, wy którzy to na każdy dzień widziecie, onych iako wodzow naśladowcie, a Krola sobie postanowcie, y iego woley bądźcie posłuszni, on niech swary między wami porównywa, zaboystwa wściaga, złodzieystwa karze, niewinności broni, też sam na wszystkich bez żadnego wyjęcia, niech prawa, wyrok y moc zwierzchnią ma. To słysząc Prusowie zaraz wielkie wołanie podniosły pozwolili, mówiąc, a chceszże ty nad nami być Bioteros? coich ięzykiem krola pszczoł znaczy, tak Weidewutos Litalanus z Litewkiego narodu co y samo imię świadczy, niegárdząc ich głosami za wszystkich zezwoleniem Krolem pierwszym Boruskim y Litalanuskim albo Litewkim został, który acz był także z prostego a grubego y Pogańskiego narodu, wszakże mu Krolewskiej wielgomyślności dostawało, bo iako skoro od polspolstwa Majestatem Krolewskim był odłączon, nie ku inszey rzeczy umysł swoy nakłonił, iedno aby Xiążęcia albo wodza pszczoł naśladował. Przeto naprzod polspolstwo y tam y sam tułające się w pewnych granicach na kształt porządku pszczoł zamknął, które w błobnych ulach roboty swoje skończywają, y napomniął ich do robot Sielskich, aby iedni ziemię sprawiali, zasiewali, y drzewa owocne sczepili, drudzy koło pszczoł aby się bawili, drugich do bydła, dobytkow, drugich do Rybłownienia naznaczył, y prawa ustawił, naprzod aby żaden gospodarz więcej dobytkow, ani czeladzi niechowal, nad potrzebę dostarczenia robot swoich, inszych aby przedał, albo pobit, aby też żaden ulomnych, niepożytecznych, y do roboty nieprzygodnych nieżywił, ani wychowywał, dał też wolność, y prawo iż Synowi rodzica starością uciśnionego, albo któryby dla młodości, sił roboty znosić niemógł, wolno było udawic, aby prożno chleba nieiadł, a z iedną żoną aby każdy przestał.

Potym chcąc on lud gruby z okrutności zwierzęcy do skromniejszego życia przywieść, Miodow fycenia sposob wynalazł, y Biesiady częste y karczmny polspolite postanowił, wierząc iż tym miał okrutne ich umyły zmiekczyć, w czym się nieomylił, abowiem w rychle ku tak wielkiej pielczoney miękkości przyszli, iż ku czemu chciał ich przywiodł.

Potym ustawił, aby gościom przyjemność, y ludzkość nawięcej zachowywali, gdyż się tymi rzeczami namocniej przyiażń między ludźmi spaja, &c.

Tom II.

X

Po

Rzecz y wotum Weidewuta Xiążęcia Litalanuskiego starżego między Prusami.

Weidewutos pierwszy Krol albo Xiążę Borusow, albo Prusow starych y Litalanow przodkow Litewskich.

Biesiady.

Gościnna uczynność.



Narod y liczba  
synow Weide-  
wutowych.

Saimodź albo  
Zemodź y Sábia

Sudawia od  
Suda.

Natangiv.  
Nadronia.

Bartenland.

Warmia.  
Hockerlandia.  
Culma.  
Pomezania.

Rosterki y ugo-  
da Synow Wei-  
dewutowych.

Po śmierci swej Weidewutos Krol czterech Synow zostawił, ale Kronika insza Pruska po Niemiecku drukowana świadczy, iż dwanaście Synow miał, których były te imiona Saimo albo Zaimo, Neidro, Sudo, Slawo, Natango, Barto, Galindo, Warmo, Ogo, Pomezo, Culmos y Litwos, albo Litalanos, których Ociec Weidewutos, iak Kroniki Pruskie świadczą, doszedszy lat wieku swego 116. rozdzielił tym sposobem, Saimona albo Zaimona starszego na stolicy swej nad inszymi braty przełożył, który Zmodzi dał od siebie przezwisko, gdy mu się też ta Ziemia z wydziału między inszymi braty dostała. Tenże też y Saimon drugą Ziemię od siebie mianował, po Niemiecku Sainland, z których dwu Xięstw ludzi do boju godnego czasu Pogaństwa 40000 tysięcy iezdnych, y 40000 pieznych wychodziło. Adla tego Saimona dziedzicney dawności, Krzyżacy Pruscy pod Litwą Zmodzi przez częste wojny dochodzili.

Sudovia od Sudosa Syna Weidewutowego, też nazwana, Podlaszu, Zmodzi, y Litwie przyległa, z ktorey 6000 iezdnych, a 8000 pieznych wychodziło. Natangia trzecia Ziemia od Natanga nazwana, Nadrowia czwarta od Nadra. Slawnia piąta Ziemia, którą za Xięstwo udzielne czasu starych Prusow była policzona, od Litwinow, y od Krzyżakow często burzona bywała, dzieli ją od Litewskiego Xięstwa Memel albo Niemen Rzeka. Bartenland od Bartona mianowana graniczy z Litwą 70 Jezior y puszczami, przeto Litwa tę Ziemię iako przyległą częstokroć z Krzyżaki walcząc burzyła. Galindia od Galinda nazwana Ziemia wielka y tak ludna była, iż obywatele Pogani rozmnożeni w niey zmieścić się nie mogli, wychodziło 60000 ludu do potrzeby, do Mazowiza od południa przyległa. Warmia albo Warmelandia od Warma imię wzięła, w ktorey jest Warmeńskie Hosiuszem y Kromerem sławne Biskupstwo. Hogkierlandia Ziemia od Hoga nazwana. Culmia dziś zową Chelmem od Kulmy nazwana. Pomezania iedenasta Ziemia Pruska od Pomeza Syna Weydewutowego nazwana, przez którą Wisła, Elba, Družno, Drobnic, Wesera Rzeki idą. Gdy tedy tak się podzielili Ziemicami Synowie Widunta Krola Pruskiego pierwszego, niektorzy z nich nie będąc kontenci na udziałach swoich, walczyli między sobą o zwierzchność panowania, dla czego on lud Pruski, y Alański który się już był pokoiowi dawnemu przyzwyczaił, do spólnych wojen pobudzali, y częste bitwy jeden z drugim żwodzili, przeto Litalanus albo Litwos młodszy Syn, iako przerweczony Erasmus Stel-la pisze, z Alanki matki, y z oycza Alana (bo Weidewutos Krol Pruski był Alanus urodzony) był pomocą Alanow albo Litalanow swoich podpieran. Ale iż go Borusowie y Bracia insi, iako z inszey Matki urodzonego nienawidzieli, którzy więtszymi woyskami możniejszy nadeń byli, Litalanus dla wewnętrznych rostyrykow ustąpić im musiał. Po wielkich tedy boiach z obudwu stron stoczonych, ten koniec niezgody między sobą postanowili, aby Litwos albo Litalanus młodszy Weidewutow Syn z matki Alanki urodzony, z swoimi Alany na zad do Alaniey się wrocil, a Przodkow swych krainy powtore osiadł, y tam według woley



woley swej w nich panował, a Boruską Ziemię Bratom inszym z matki Boruski narodzonym aby wolno zostawił.

Przyjął tedy te kondycie Xiążę Litwo albo Litwos, iako starszy, a z wielką liczbą swoich Alanow [iako niegdy Lech, według Wapowskiego z Karwaciej] z Pruskiej Ziemi wyszedł, a gdy się nad obyczay byli rozmnożyli, pierwsze y stare przodkow swoich mieysca y osady, które puste należeli, łatwo napełnili y osadzili, a od tego ich Xiążęcia Litalana albo Litwana, oni ludzie ktorzy przed tym byli nazwani Alani, Litalani są na potym rzeczeni, a teraz ich pospolicie Litwany nazywają. Tak Erasmus Stella Litewskie imię, od Litalana przerzeczonego Weidewutowego Syna, Krola Pruskiego wywodzi. A Kroniki insze Pruskie piszą to być po Panie Chryście Roku 373. ktorey dawności rachuiąc do Roku dzisieyszego 1580 iuż iest zupełna 1208 lat, z kąd się pokazuje, iż Litwa w tych mieyscach gdzie dziś siedzą, dawniey niż my Polacy w Polfcze, ięśliż Wapowskiemu wierzymy, ktory przyście Lechow do Polski kładzie, Roku po Panie Chryście 550 ktoremu przyściu dziśby było iako Polacy w Polfcze z Lechem zasiedli, 1028 lat, aczkolwiek Kromer y insi przyście ich bez pewnego czasu kładą.

Alani Litalanami od Litalana Xiążęcia a potym Litwany nazwani.

Tak tedy Litalanus albo Litwos w Litwie y w Łotwi panował Roku po Chryście 373. A Zaimo Brat iego drugi Zemoidzką ziemię (ktorą Strabo Samią zowie, *Samagitiam exprimere volens*) od swego imienia mianowawszy szeroko y możnie się w niey zgruntował, którą też niektorzy Historykowie Sudawią mianują, o czym y Stella tak pisze, *Borussij verò quò à Germanis finitimis tutiores forent se cum Sudinis vel Sudogitis, qui ultra Chronij fluentia sedes habent, eiusq; regionis aborigines creduntur societatem iniere, qui tum virtute & pietate plurimum valebant.*

Zaimo Xiążę.

A Borusowie iżby od Niemcow pograniecznych bezpieczniejszymi byli, z Sudynami albo z Sudowity ktorzy za Krononem według Ptolomeusza, to iest za Niemnem Rzeką mieszkanie swe mają, y w tej krainie z początku Swiata ich obywatelmi być wierzą towarzystwo wzięli, ktorzy na ten czas dzielnością rycerską, y możliwością bardziey znaczni byli. Tamże trochę niżej pisze tenże Stella, iż Sudynowie albo Zmudzinowie, ktorzy też w ten czas iedno byli z Kurami albo Kurfami nad morzem mieszkającymi od Rzymskich woysk więcey kuszzeni, a niż zwyciężeni byli, *Romanis armis tentati magis quam victi*, bowiem Drusus Hetman Rzymski, iako Plinius świadczy, Niemcow wodną armatą wojował, ktory sam napierwey niż insi Rzymscy Hetmanowie, na Ocean pólnocny Okręty przywiódł, pisze też iż krainę Pruską Sudinią, która była z Zemoidzką ziemią za iedno z dawności y iednego ięzyka Rzymskie Ryćerstwo *pro Sudinia: Suberiam*, kczaną od łyka. Iż w tych krainach widzieli ludzi iako y dziś łyka na obuwie y na insze potrzeby używać.

Pisze daley Stella, iż ci Sudynowie [pobraeczymowie Zemoidzcy, bo y dziś tymże Zmoidzkim ięzykiem wszyscy mówią] dla obfitości burstynu, ktory się w Morzu im przyległym hoynie nayduie, często byli wojnami nagabani od postronnych narodow, albowiem nie tylko Rzymskiej zbroie koscztowali, ale y od Saxonow ktorzy Anglią osiedli



Stare ubiory  
Zmodzkie.

byli mocą naieźczani, à quibus se terra & mari impigre defenfarant, od których się czerstwo Morzem y Ziemią ustawicznie bronili. Pisze też o ich obyczaiach y ubierze, mieli powiada ci ludzie Kroliki albo Starosty swoje, których ustawom byli posłuszni, role sprawowali, y koło kupiectwa rozumieli, ubior odzienia u nich był, iż mężowie welnianych, niewiaſty płociennych sukien używali, a obrączkami z Miedzi, albo z Mosiądzu szyje obtaczali u uszu też kołka wieszali, co wszystko po dziś dzień iako widzimy, w Zmodzi Morzu przyległej, w Kurlandach, w Prusiech, w Liflanciech pospolstwo zachowuje, zkad się pokazuje, iż to był z dawna ieden narod z Litwą, y iednego, iako to każdy y dziś obaczyć może, ięzyka, ktorzy wszyscy z Gotow, Getow, albo Gepidow, Polowcow, z Cymbrow, z Alanow prawdziwie poszli.

Krolowie Gepi-  
dow.

A z tych Alanow, iakoś na przodku właśnie obaczył, Erasmus Stella kładzie w tych krainach gdzie dziś Zmodź, y granice Litewskie Prusom przyległe, acz też niektorzy kładą ich, być z narodu Scytow, ale y Ptolomeus y Plinius *lib. 4. cap. 12.* czego y *Jossus Decius in Polonorum Antiquitatibus* fzerzey dowodzi, właśnie Alanow między Sarmat-skimi narody kładą, w tychże mieyscach y granicach między Roxolanami, y Prusami, gdzie dziś Litwa, a zawždy byli w spólnym towarzyſtwie, y wyprawach woiennych z Gotami, y z Wandality, iako y Gepidowie, ktorzy także byli iednego narodu z Litwą. co y imiona y nazwiska ich Xiążąt y Krolow iasnie ukazują, bo Zmodź y Litwa pospolicie in *MUND* za pogaństwa imiona Xiążąt swoich miała y Slacheckich Domow, ktore się zgadzają z starymi imiony Krolow Gepidowskich, Gotkich, y Wandalskich, ktorzy byli Turismund Krol Gepidow, a ten w Węgrzech z Longobardami walczył, Gwimund zaś, ktorego potym Zięć własny zabiwszy, z głewy iego ściętey zczalbatki czaszę uczynił, y pił z niey do żony swoiey, Rodiswidy. Corki Gwimundowey, ktora mszcząc się Oycą swego nad Mężem okrutnym z naprawy go zabiła, o czym fzerzey naydzieſz u Wolaterana w księgach 7. Tak tedy imiona stare Krolow Gepidowskich, Turismund, Gwimund, Trasamund, Guntabund, Gylimir, &c. zgadzają się z Litewskimi, iako masz Algimunt, Pissimunt, Germunt, Romunt, Narimunt, Dowmunt, Skirmunt, Gundamind, Wideswid, Rodiswid, Montiwid, Moriwid, Gyligin, Aligin, a w starych Historyach, Gylimir, Alaryk, Radagoſt, &c. O czym naydzieſz w sprawach Gotkich, Wandalskich, u rozmaitych Historykow tyſiąc własności, będzieſzli chciał właśnie rzecz z rzeczą imiona z imionami konferować.

## ZDANIE DŁUGOSSOWO Y KROMEROWO

O Litwie,

## R O Z D Z I A Ł V.

**D**ługossus pisze w Kronice swoiey, czego y Cromerus *lib. 3. fol. 61. primæ, secundæ verò editionis 24. folio* podpiera. Czasi wojny [powiada] wnętrzney, ktora się między Juliuszem Cezarzem y Pompeius-



peiusseni toczyła, zebrałszy się niekora Drużyna Rzymska, y opu-  
ściwszy Włoską ziemię, przez długie żeglowanie y pielgrzymstwo, w  
tych krainach pólnocnych nad Pruskim Morzem osiedli, y tam Miasto  
fundowali, które Romnowe albo Romowe iakoby rzekł *Roma nova*, Rzym  
nowy od Rzymu nazwali, y było to miasto aż do przyścia Krzyżaków  
u Prusów Poganów, naglewniejszym stolcem Ziemi, które też był  
Bolesław Chabry Polski pod nimi wziął, mścąc się zabicią S. Woynie-  
cha, Roku 1017. A to zebranie Włochów przyżeglowało tu Morzem,  
z Wodzem swoimi Libonem, y wysiedli nad odnogą Wenedyckiego Mo-  
rza na brzeg, gdzie dziś Zmódz y Liwoni, albo Litwa, a od Libona Li-  
vonia albo Litvania nazwane są te Ziemi. A do tego wyvodu po-  
może mi Rzeka Liba y Miaszczko tegoż przezwilka na samym uściu  
tej Rzeki, gdzie wpada w Baltyckie, albo Pruskie Morze, za Memlem  
albo Kłoidę idąc ku Lissantom, które według domniemania, od tego  
Libona fundowane być mogło. A ku pewniejszemu, gruntownie-  
szemu dowodowi tych słow Długoszewych y Kromerowych pokażeto  
*Liuij & Flori. de gestis Romanorum testimonio, qui prosequens tumultum belli ci-  
vilis, inter Pompeium & Julium Caesarem, tego Libona być Hetmanem*  
*Morskim opisuie z strony Pompeiusowej lib. 4 cap. 2. tymi słowy, Quippe*  
*quum fauces Adriatici Maris iussi occupare, Dolabella, & Antonius, ille Ilirico,*  
*hic Corcyreo littore castra posuissent; itam maria late tenente Pompeio, repente*  
*castra eius [scilicet Julij Caesaris] Legatus Pompeij, Octavius & Libo ingen-*  
*tibus copijs Classicorum utrinque circumvenit; Deditionem famas extorsit, Antonio*  
*&c.* A ztąd ia tak mniemam, iż skoro Pompeiusa z wojskiem poraził  
Cesarz, y gdy go Egipski Krol pótym zabić kazał, ktemu też woyny  
srogie w Aziey, w Africe, w Europie, iako w Greciey, we Włoszech,  
w Hiszpaniey, w Egipcie y po wszystkich Morzach długo trwały, To-  
warzyszow y Hetmanow Pompeiuszowych prześladować. A ten kto-  
rego tu wspomniął Florus, Publius Libo, będąc iego Hetmanem, a na-  
jąc Armatę na woli wodną gotową, umykał daley z swymi, przed gnie-  
weni nieprzyjaciela Cesarza, a iż blizu Włoch niemógł być bezpieczen,  
flyszac o pustyniach w pólnocnych stronach, umyślnie szukając sobie  
wolney osady, w te strony gdzie dziś Zmódz, Prusowie, Litwa Livo-  
nes albo Lotwa, siedzą przyżeglował, a w Kurlandach Libę miasto od  
swego imienia nad Morzem, y nowy Rzym Romnowe, dziś zową Ro-  
mowe fundował, iako też Bisantium, Konstantyn wielki, *Romam novam*  
przechrzcil, postąpiwszy Papieżowi starego Rzymu.

Długosz Rok  
Kładzie 1017.

Liba Miasto by  
Rzeka na grani-  
cy samey Zmó-  
dzkiej.

# ZDANIE MIECHOWIUSOWO O WYWODZIE LITWY.

z moją Korykturą.

**M** Attias Miechovius Doktor w Astrologiey y w Lekarstwie,  
Kanonik Krakowski, ktorego Kronika Polska łacińskim ięzy-  
kiem [acz iey odumart] w druk wyszła, tak miedzy inszymi sprawami  
krolowania Jagielowego, o poczatku narodu Litewskiego lib. 4 cap. 39.  
fol. 270. zprosta a krotko rzecz prowadzi. *Pro ampliori autem cognitione*  
*animadvertendum est, quod vetustioribus referentibus, quidam Itali deferentes Ita-*



liam &c. A dla szerzszego [powiada] świadectwa wywołu Litewskiego, iż według powieści starych ludzi, niektorzy Włosi opuściwszy Ziemię Włoską do Ziem Litewskich weszli, a dali Litwie według Ojczyzny Twę imię Italia, a Litewskiemu narodowi Itali, które przezwiska potomkowie ich Litalią Ziemię, a siebie Litaliny zowiąc według czasu przemienili. Potym zaś [powiada] Rusacy y Polacy w sąsiedztwie im przylegli, większe odmienienie uczynili, y Ziemię ich Litwanią, a Ludzi Litwaniy przezwali, iakoż y dziś tak ich zową.

Włosi do Litwy.  
Litwa Italia.  
Litalia, Litalini.

Pisze daley Miechovius, acz nie grzechy, iż ci Włosi naprzod Wilno Miasto zbudowali, *Elevationis Poli 57 graduum*, a od Wiliusa Xiążęcia z którym naprzod w one krainy przyszli, Wilno mianowali, Rzekom też, które pod to miastopłyną, Wiliey y Wilnie od tegoż Xiążęcia przezwisko dali, ale się w tym staruszek omylił, wszakże mny y za to co z chęci napisał, powinien Czytelnik dziękować.

Zmodzką także Ziemię [powiada] swoimi językiem przezwali, co się rozumie niżną albo niższą ziemią, *terra inferior*, ale y tu acz we Włoszech był nie trafił, bo ieśliby Włosi nazwali Zemoydż niżną ziemią, daby iey imię Włoskie.

Daley pisze Miechovius Staruszek, iuz ku rzeczy mówiąc, *Aliqui autem Hystorie ignari, a Lituo quod est cornu, & venatorum tuba Lituaniam appellare voluerunt.* A niektorzy powiada nieświadomi Historycy, a Lituo, to jest od rogu, albo trąby łowieckiej [iż ona kraina bawi się wielkością łowów] Litewską Ziemię przezwać chcieli.

Na drugim miejscu wyżej tenże Miechovius, opisując podbite Prusów przez Bolesława Chrabrego pierwszego Krola Polskiego *lib. 2. cap. 8. fol. 33.* tak mowi. *Advenrunt deinde ut fama est gentes Romanæ ob bella civilia, Italiam deferentes, &c.* Przyszli też potym iako sława jest narody Rzymskie w tęstronę Pruskiego Morza, dla w nętrznym a domowych wojen, Włoską ziemię opuszczając, a pomieszane mieszkanie z tymi narody północnymi, oni Włosi przychodniowie uczynili Pruską, Litewską, y Zmodzką Ziemię spólnie osiadając, za czym y mowę różnego języka z różnym wiedno pomieszali. Dla tego wiele słow łacińskim językiem w mowie ich wyszemy zatracać. Ale ieżozże drugi znak dowodzielewie pewni do tego przydają, iż nagłownieyfze miasto w Prusiech Romowe nazwali, wzięwszy imię od Rzymu, w tymże też mieście Biskupa swego Pogańskiego Crive przezwiskiem godności, oni Włoszy postanowili, &c.

Łacińskie słowa  
z kąd w Litew-  
czyźnie.  
O tym też czy-  
tay Krosiki  
Pruskie.

Crive Biskup Po-  
gański Litewski.

## SWIADECTWO O LITWIE JOSTA DECIUSA LUDO-

wika z moich rzeczy omylnych poprawieniem, a potrze-  
bnych przydaniem &c. w Księgach o Familiey

Jagiellowey, fol. 34.

## ROZDZIAŁ VI.

**L**itvania verò nomen novum & latinis scriptoribus incognitum est. Lite-  
wskie imię [powieda] nowe a u Pisarzow Łacińskich Historyi

niezna-



nieznajomę jest, a którego by wieku ona kraina tego imienia dostała, dla długiego przewleczenia czasu to się nieokazuje. *Aeneas Sylvius* Włoch człowiek uczony, *sed Polonis & Sarmatis iniquus*, wiele poselstw w różnaitych stronach sprawując, który potem był Papieżem, pracował, powiada, wiele koło narodu Litewskiego, wszakże wszystka sprawa, y pożytek jego pracy ten tylko jest, iż mieysca onego położenie więcej niż początek narodu, albo starey pierzey dawności Litewskiej imię opisał. Abowiem gdy nazbyt dwornie przed przyjęciem wiary Chrześcijańskiej narodu Litewskiego sposoby obrzędy nabożeństwa Pogańskie, y obyczaje z Hieronyma iakiegoś wzięte wywodzi, na żadnym mieyscu nieukazuje ani uczy, którymby dawnym imieniem on naród był mianowany, y iakieby sprawy Litewskie były.

Są też [powiada] y drudzy Historykowie, którzy Litwę y Prusów Phinnami zowią, lecz ja, ieśli godna rzecz wierzyć Ptolomeusowi, niebronilibych Prusów być Phinnami, ale iżby Litwa miała być tym przewielkiem kiedy mieniona, niewierzę, ponieważ Ptolomeus który wszystkie Świat iako na tablicy wymalował, insze narody w tych krainach kładzie, którzy się muie dziś Litwą wszyscy być zdadzą.

Litwa y Prusowie Phinnami zwani.  
Decius.

Wątpliwa będzie wielum ich moia powieść, wiele narodow ludzkich w Litwie kładąc, ale oni ieśli wspomnią Litwę być okrom Polski żywicielką tak wielkości ludzi, łatwo wyrozumieją, iż Litwa nie jednego przed tym narodu według odmienności czasów zachowywycielką była.

Wszystka tedy Litewska Ziemia osiadła, Matką tych ludzi zda się być zdawna, których też Ptolomeus zowie Galindae, Bodini, Genini, Sudini, Niemcy ich zwali Sudovios, Kariones podobno Kurlandowie, Amaxobiti, Stabani, Sargati, Surni, Wibiones, Nascii & Assubi podobno Kassubi &c. Te narody wszystkie zdawna w tym położeniu są od Ptolomeusa wypisane.

Różnaito narody w Litwie.

Tenże Ptolomeus lib: 3. cap: 8 iako przerzeczony *Ludovicus Decius Vetuslatus Polonorum prosequendo* powiada fol. 3. Drugie wielkie narody w Sarmaciey Europeyskiej kładzie, pierwsze Wenedi nad wszystkimi Morza Wenedickiego, albo Niemieckiego, Duńskiego, Szwedzkiego, y Lisslandskiego brzegami, z których Wenedow dziś są Pomorzycy, Kassubianie, Prusowie, Kurlandowie, Zmódź, Lissanci, y Philandowie, acz różnych języków. Zasię wyżej Wołoskiej ziemi którą Dacją według starego przezwiśka Rzymkiego zowie, te narody kładzie, Pewcyny, Bastarny przez wszystko Morze Meotkie, które zwiemy *Paludem Meotis*, y w które Don wielki albo Tanais z Moskwy płynący u Azowu wpada, Jazygi albo Jaczwingi, y Jatweze, Roxolany, Russaki, Hamaxobity, y Alany, dziś z tych są Podolanie, Cyrkasowie, Kaniowcy, Wołhynianie od Wolgi Rzeki nazwani, od ktorej z Moskwy tu swój naród, gdzie dziś mieszkają, w wiedli, Lucerionowie albo Łuczenie, Kijowianie, y Litwa z Gotow a z Wenedow [to jest Pomorzyców nie z Wenedow] y z Alanow starych.

Z tych też Gotlandowie wyszli, gdyż Gotowie, których przed tym Sarmatowie Polowcami zwali, w tamtych mieyscach zdawna mieszkali,

Polowcowie.



ściągał się do Rusi między Tanaim Rzeką, y Morzem Meotkim, gdzie dziś Tatarowie Krymscy, Kirkielscy, y Prekopscy osiedli.

A czasem też Gotowie od Łaciniuków Getami byli nazwani, iako Ovidius Naso będąc wywołany z Rzymu w Taurice gdzie dziś Prekop za tych Getów, których tak wspomina w wierszach swych *de Ponto Elegia 19. ad Severum*.

*Nulla Getis toto gens est truculentior orbe,*

*Tindatq; mortifera tella sagitta madet*

Niemasz sroźszego w Świecie narodu nad Gety,

Strzały w truciźnie moczą łuk mając napięty. &c.

*Nam didicit Getice Sarmaticeq; loqui.*

Ostatki Gotów  
albo Getów Po-  
dolaney Ni-  
zowcy.

Przy tych Gotach albo Getach, Gepidach y Polowczach przodkach Litewskich, mieszkali drudzy Alanowie y Piecinigowie, a ci Rusakom, y Polakom częstymi naiazdami dogrzewali, iakoż y dziś tam tego narodu ostatki Podolaney, y Nizowcy, są ludzie okrutni w wojnie nie się kochający, y Tatarskim naiazdom odpierający.

Północne kra-  
iny ludne.

A iako ludne te krainy północne gdzie dziś Szwecia, Gotlandia, Dania, Nortwegia, Litwa Łotwa y Prusowie były, piszą o tym rozmaici Historykowie y Kosmographi, *Oldus Magnus Gottus, Jordanus vel Jordanus Gottus, Paulus Diaconus, Albertus, Crantius, Methodius Martir, & id genus alij*, kładąc z tych stron rozmaite narody wypisać, krom onych od Ptolomeusa wyliczonych, te jest Gotti, Ostrogoti, Westrogoti, Gepidi, Samageti, Massageti, Hunny z Tatarskich północnych krajin a ze wschodu Słońca z Moskiewskiego dzierzawy, co Węgierską Ziemię przed tym Pannonią zwaną osiedli, Cymbry albo Cymery, Parti, Szwedy, Longobardy, którzy we Włoszech między Wenecją, Weroną, Padwą, Mediolanem &c osiedli. Turcilingi, Awares, Heruli, Swewi, Bulgari, Tachiphali, Dani, Dacj, gdzie dziś Wołoska Ziemia, do której też potym Włosi wywołający przyszli, a Sławi albo Sławacy, Rugi z Pomorskich krajin, co jeszcze y dziś dawności Rugiey Miasła wielkiego świadczą, y Margrabiowie Brandeburscy tytułu Xięstwa Rugie dziś używają, a śladź od Rugiey Rzeszą Xiążąt Niemieckich zowią, potym zaś Litalani, Sembi, Livoni, Scyri, Pikti, Karpi, Ribi, Sasi, Waragi albo Waragowie, y Kozerowie, y Piecinigowie, którzy też z dawna przy Rusi iako dziś Litwa y Łotwa mieszkali, y często z onym wielmożnym Carzem Ruskim Monomachem Włodzimierzem, który miał stołec w Kijowie walczyli, y Ziemię Ruską pustoszyli, a czasem Rusakom przeciw Polakom pomagali, iak o tym Miechowius świadczy *lib. 2 cap: 30 fol: 34 &c.* Roku Pańskiego 999 którego też czasu Bolesława Chrobrego pierwszego Krola Polskiego Otto Cesarz w Gnieźnie koronował, a Litwa też już w tych stronach, gdzie y dziś siedzi, znaczna była w one czasy, a nad Wisłą mniey narodów kładzie Ptolomeus.

Girtonow osta-  
tki w Prusiech.

Wenedom zaś albo Henetom przyległe wspomina Girtony od Getów y Gotów, dziś ich ostatki znać w Sambyiskim powiecie albo Parochiey w Prusiech, gdzie był Kościół Sambyiskiego Biskupa stołeczny. po tych Ptolomeus Phinny kładzie, Sulany, Frugundiny, z których dziś są



dziś są Prusom przyległe narody Kulmianie, albo Chełmianie, Kuja-  
wianie, Pałuczanie, y Mazurowie, potym Ombronny, Awarynny, Awar-  
tophraćci, Brugienny, y insze narody rozmaitych przezwiśk, ktorych  
dziś ani słychać w tych naszych mieyscach, Ptolomeus wypisał.

Granice Litewskie tak opisuie przerzeczony Decius, Litwa tymi  
dziś granicami iest otoczona, zaraz od Ombronow [ktorzy onż z Cym-  
brami we Włoszech broili] to iest od Woiewodztwa Lubelskiego na  
północy ku Mazowszu aż do Wenedyskich, y Phineńskich pól, to iest  
Pruskich, ściaga się Rubież Litewski. Tamże się trochę zabawiwszy  
wywodem Pruskim powiada, iż naszego wieku Litwa Prusom od pół-  
nocy aż do Zmodzi iest przyległa, a Zmodzka Ziemia pograniczna O-  
ceanowi północnemu idzie aż do Liflant, a potym się ściaga aż do  
Wielkiego Xiędza Moskiewskiego państwa, które Litwie ze wschodu  
Słońca przyległo. Od południa graniczy z Roxolany wracając się do  
Polakow, ktorych ma przyległych z zachodu Słońca, aż powtore do  
Ombronow, to iest Lubelskiej ziemie. Okazuie się wielkie Xięstwo  
Litewskie być czwartą częścią Sarmaciey Europejskiej, w ktorym ogra-  
niczeniu nie bez dowodu [Decius mowi] iabych wierzył wyżey mia-  
nowane narody być obywatelmi.

Granice Litew-  
skie dawne.

Granice Zemoi-  
dzkie.

Ale tego niewiem, dla czego Eneas Sylvius Massagety za Pru-  
ską Ziemią w swoim piśaniu położył, imię tym granicom niezwyčaj-  
ne, gdyż ich y Ptolomeus na tym mieyscu nieprzypisuie. Abowiem  
Massagete, ktorych też niektorzy za Amazony poczytają, iawna iest  
rzecz, iż w Sciticy Aziatyckiej Tatarskich Hordach dalekich miesz-  
kają, ale ja zaś przeciw Deciusowi inaczey rozumiem, iż to chciał Syl-  
vius dobrze napisać, ale się omylił iako postronny człowiek tych kra-  
in nieświadomy, bo chcąc położyć *Tamagetas*, to iest Zmodzinow Pru-  
som przyległych, albo *Musavitar*, Mazurow, napisał *Masagetas*, albo też  
y Drukarz, iak to pospolicie bywa, albo iego Pisarz szwankował.

Tak tedy wielkie Xięstwo Litewskie według Deciusa y Sigismun-  
da Herbersteina, y moiego doświadczenia, od wschodu z Moskwą, z za-  
chodu z Polską, z Podlasiem, z Mazowszem, y z Prusą trochę się ku  
północy nachyliwszy, graniczy, od północy Zmodzi y Liflantom po-  
graniczne, od południa Wołyń, y Podole, y Ruskie Ziemie ma przyle-  
głe, a za panowania Witolda wielkiego, od Morza albo Jeziora Kur-  
landkiego do Liflantow y Prusow Litewskie państwo dosięgało, a na  
wschod z Moskwą po Uhrę Rzekę, y aż za wielki Nowogrod, y Pskow  
na Północy. Potym za Putwił, albo Puczywił, który leży za Kijo-  
wem między wschodem y południem 60 mil wielkich w polach, grani-  
czyło, a z północy od Morza Bałtyckiego, albo Niemieckiego na wschod,  
y na południe ściagało się aż do Morza Tatarskiego, które zowią Pon-  
tus Euxinus, za Oczakow po sam Azow, gdzie Tanais in *Paludes Mea-*  
*tis* wpada.

Granice Litew-  
skie za Witolda.

Czarne morze.

Potym Decius o pierwszym przezwiśku y nowym imieniu Litwy  
z domniemania rzecz temi słowy prowadzi. Niektorzy z pewnych  
dowodow wierzą, iż Litwa a Lituo, to iest od rogu trąby myśliwcow  
iest nazwana, ale to ich domniemanie iako baśni nikczemne w naśmie-



wisko nie w dowód mianowania Litwy idzie. Są też drudzy ktorzy powiadaia, iż Włoszy do tey Ziemie przyszedzły, Oyczyzny swey imieniem, Italią tę krainę, a onych ludzi ktorych tu zastali Italiany przezwali, aż potym potomkowie ich, iako y Miechovius pisze L literę przydawszy Litalią, a sami Litalany się zwali, a za postępkiem czasow, zepfowaniem imieniem Litwany od sąsiadow przezwani.

Ja zaś powiadam [bo Decius znać ani Miechovius po Włosku nie rozumieli, a iam się Włoskiego języka przez krotki czas przyuczył] a iż Włosi pospolicie tych artykułow w mowie swey używaią, la citta Miasto, li paiesi krainy, il kawallo koń, la mulie, niewiasta, il bosco las, &c. Także ieśli chcieli nazwać Litwę oyczyzny swey imieniem, zaraz ją mianowali według zwyczaju języka swego *La Italia* Włoska ziemia, aż potym Litalia y Litwania, bo y Prusow pierwey zwano Bruttreri, potym Bruteni, zaś Pruteni, Borusy, więc Porusy aż do Prusow przyszło. Także też Niemieckie, Polskie krainy, Włoską też Ziemie *Aenotriam, Latium, Ausoniam, Italian.* &c. Greki *Argolicos, Danaos, Dorios, Pelasgos, Archivos, Argyvos, Myrmidones*, Troiany zaś, *Dardanidas, Priamidias, Phrigios, Aeneadas, Troas, Iliadas, Teucros*, &c. według Krain, Miaszt, Narodow, Xiążąt, przygody, pożytkow, urodzaiow &c. różnymi przezwilkami nazywano,

Litwa z Litalanem wozdem.

Potym Decius daley pisze, na ostatek powiada według domniemania infzych Historykow, to się okazuje, iż Litwa przedtym z Boruckich granic albo z Pruskich z Litalanem Xiążęciem wyszli, a te osady prożne, ktore byli z dawna opuścili, napełnili. Bo przed tym dawno kiedyś, z tamtąd ich przodkowie opuściwszy te mieysca gdzie dziś Litwa, przeniesli się byli do Prus. A gdy Litalanus Xiążę z swoimi ludźmi do pierwszych oyczytych się krain wrocil, y od siebie Litalanią potym Litwanią ten kray nazwał, znać iż tę Ziemie z dawna byli opanowali Alanowie, Gotow mężnych plemie, ktorych też Gotialaniny zwano.

#### ZDANIE BIELSKIEGO O LITWIE.

Niemiecka mowa z kąd u Litwy.

**L**itewski narod z dawna poszedł z Zamorskich krain Morza północnego, ktorych też Historykowie zową Gepide, po Gotsku leniwi, abowiem będąc z Goty walecznymi iednego rodzaju, nierychło za nimi do Prus z swymi okręty przyciągnęli, bo już Gotty ich przodkowie wyszli byli z Prus do Węgier. A oni tulając się nad Morzem za swoimi ciągnąć nieśmieli, nie mając słuszney sprawy: A tak niektorzy z nich w Prusiech zostali, z ktorymi Krzyżacy długo czynili, niektorzy w pustyniach nad Morzem osiedli, gdzie dziś jest Zmódz y Liflanci, niektorzy ku południowi poszli, iako Połowcy, niektorzy ku zachodowi; iako Jaczwingowie, a będąc nad Morzem gdzie pierwey byli Cymbrowie, wiele mowy Niemieckiey w swoy język namieszali, Niemcy zowią Krola, albo Xiążę-Konig, a oni Konigos mało odmieniwszy. Po Grecku Bog Theos, a oni zową Dewos, bo też przy Grecyey byli nad Morzem



Morzem Pontskim. Jest y łacińskich słow dosyć między ich mową, bo też z dawna byli na Morzu blisko Britanniey, które dziś zowiemy Angliki, a gdy w tych krainach osiedli, gdzie dziś są, pomieszali naród y mowę z Rusią, tak iż już drudzy mało sobie rozumieją, bo odmiennie mówią Zmodzinowie, także Kursowie, albo Kurlandowie inaczej niż Litwa, albo Jatwiczowie y Liflanci. Niemcy zaś do Prus y do Liflant na ich miejsca przyszli równo z Krzyżaki z Niemieckich krain.

Łacińska mowa  
w Litewczyźnie

Ptolomeus dawny Chronograph. na tych miejscach gdzie dziś Litwa narody inšezemieni, pierwsze Galindy, Sudeny y Bodyny, a ci precz wyszli do Włoskich krain z Cymbrami, z Goty y z Alany, a na ich miejsca Litwa przyszła z Xiążęciem swym Litaon albo Litwon, od którego tę Ziemię y naród Litwą zowią, a gdy się rozerwali, jedni do Prus, drudzy w pola, których zwano Połowcami, już ich było śnadnie Rusakom przełomić, którzy Litwanów po długich z nimi trudnościami zniewolili, y przymusili tribut dawać, łyka, winniki do łąźniey, żołędź, y inne rzeczy, aby jedno zwierzchność czuli nad sobą, bo tam w pustych miejscach będąc, niemieli co inego dawać, na ostatek się im aż wyślugowali, z tądże ieszcze y dziś u nich ten obyczaj, iż się w niewolę dają, wszakże potym gdy się zmoćnili a obaczyli, z niewoli się Rusakom wymili, koczactwem żywności szukali, czyniąc wiazdy do Rusi, do Polki, do Moskwy. y na Morze, mając z Prusy pierwszymi swoimi pobratynami porozumienie, &c.

#### SWIADECTWA Z LATOPISZCZOW O PRZYSCIU

Włochow w te strony. które Litwa, y Zmodź ma  
za pewną Kronikę.

#### R O Z D Z I A Ł VII

**A** Latopiszcz Litewscy niektorzy tak sprostą prowadzą rzecz o przyściu Palemonowym z Włoch do Zmodzi y do Litwy, stało się iest wcielenie Syna Bożego przez Ducha S. z Błogosławioney Dziewicy Mariey od początku stworzenia Swiatą Roku 5526. onego czasu państwo Rzymskie było pod Cesarzem Rzymskim Augustem, który nietylko w Rzymie ale y w całym świecie panował, co napisano iest, iż za czasu Cesarza Augusta Syn Boży wcielił się, a za czasu Cyrusa wtorego Cesarza po Auguście wolną mękę przyjął dla zbawienia y odkupienia narodu ludzkiego, za którego Cyriusa wszystkie rzeczy proroctwa wypełniwszy po wstaniu od umarłych wstąpił na niebo y siadł na prawicy Boga Ojca, z kąd ma przysć sądzić żywe y umarłe, y oddać każdemu według zasług iego, a po śmierci Cyruśowej był Gaius Cesarzem, a po Gaiusie Klaudius, a po Klaudiusie Syn iego Nero, który był iak okrutny a nieustawiczny, iż własną Matkę swą, y Preceptora swego naywyższego Senekę bez przyczyny o śmierć przyprowadził, y wiele kroc Miasto Rzymskie kazał zapalić, a nie dla czego inšzego, tylko dla tego, aby się dziwował y cieszył, a Xiążętom y Panom Rzymskim, y w całej Rzeczypospolitey wielkie krzywdy y uciski czynił,

Z a

przeto



przeto każdy poddany jego dla wielkiej okrutności jego, nie był bezpieczny, nie tylko imienia albo majątności ale y zdrowia swego, a tak wiele którzy opuściwszy majątności swoje uciekali do rozmaitych krain, szukając pokoju, w ten czas iedno Xiążę Rzymskie rzeczony Pa-  
 lemon, który był Neronowi krewny, zebrał się z żoną z dziećmi swymi, y poddanymi swymi, y ze wszystkimi skarby, z którym o pięć set  
 Slachty Rzymskiej było, także z żonami y ze wszystkim, wziąwszy z  
 sobą iednego Astronoma, poszli w okrętach Morzem międzyziemskim  
 stroną zachodnią, chcąc sobie naleść miejsce słuszne, kędyby mieli po-  
 siedliwszy się w pokoju mieszkać. A między tą Slachtą były cztery  
 Domy, pierwszy z Herbu Kitaurusa Dorsprungus, drugi z Herbu Ko-  
 lumnus Prosper Cefarinus, y Ursynus Julianus, y Hector z Herbu Ro-  
 żey, a tak oni niemały czas po Morzu chodząc, przyszli w między-  
 ziemskie morze [ma być w Niemiecki Ocean między Anglią y Flan-  
 drią] y doszli do Rzeki Szuma [ale ma być Zundu nie Rzeki ale ciasno-  
 ści Morskich w Daniey] a tą Rzeką Sumą w morze Ocean, [ma być w  
 Morze Bałtyckie albo Wenedyckie] a Morzem Oceanem weszli do  
 uścia Habu albo Hawu, Kurlandzkiego Morza, gdzie Niemen Rzeką w  
 to Morze wpadły nie daleko od Kłoi-pedy albo Memla Zamku barzo  
 obronnego Pruskiego iakom sam Roku 1580 widział, do Morza Bałty-  
 ckiego albo Wenedyckiego wpada] a potem weszli Rzeką Niemnem  
 w Morze, rzeczony mały, albo pralnię y Kurlandzkie albo Niemnowe,  
 a to dla tego, iż Niemen w to Morze Kurlandzkie wpada dwudziestą  
 mielicy [ma być dwunastą] a każde nazywają swoim przezwiśkiem,  
 między którymi nazywają iedno uście Gilią, oni poszli wzgorę prze-  
 ciwko wodzie, aż doszli do całego Niemna, kędy już sama tylko Rze-  
 ka Niemen iednym miejscem idzie, y przyszli do Rzeki Dubisy, a idąc  
 Dubisą, nad nią naszli góry barzo wysokie, równiny wielkie, Dąbro-  
 wy piękne rozmaitymi okwitościami napelnione, y Zwierzęty rozma-  
 itego rodzaju, Turow, Zubrow, Łosi, Jeleni, Sarn, Ryśi, Kunic, Lisow,  
 Bielek, Hornostaiow, &c. Tak też y w Rybach wielka okwitość, y  
 dziwnych Ryb Morskich dla tey przyczyny, iż niedaleko morze, a nad  
 tymi rzekami Niemnem, Dubisą, y Jurią tam się posiedlili, y poczęli się  
 rozmnażać, a ono miejsce między tymi rzekami barzo się im podobało,  
 y nazywali tę Ziemię Zmodz od mnożenia.

#### WTORE SWIADECTWO Z DRUGIEGO LATOPISZCZA.

**D**Rugi zaś Latopiszec, ktoregom dostał w Bereśtowicy więszey,  
 u ich miłości Xiążąt Zaslawskich, tak też Kronikę Litewską y  
 Zmodzką, poczyną prostymi słowy, których ia tu text własny [acz się  
 go poprawić godziło] właśnie kładę.

Roku Bożego 401 powstał iest Atila, który zwan iest Bicz Boży,  
 który wyszedł od Rzeki Juhri, a Jura y teraz iest w ziemi Iwaka Ca-  
 ra, Oyca jego zwali Mandazig, wyszedł z trzema Bratami swoimi, Aczar,  
 Rohas y Bleda, wyszedł Morzem Oceanem, y przyszedł w Morze ziem-  
 skie, ktore iest między Francją y Hiszpanią. A gdy wszedł w to Mo-  
 rze,

W Moskwie są  
 dwie Rzeczki  
 Juhri.



rze, w ten czas niesiono z Britanniey Krolewnę imieniem Orsulę, za Syna Krola Angielskiego, przy ktorey Krolewnie było iedenascie tysiąc Panien. Atila samę Krolewnę, y tych wszystkich iedenascie tysiąc Panien przy niej zabił, a one dla imienia Chrystusowego stały się Męczennicami. To piersze uczynił okrucieństwo nad Narodem Chrześciańskim. Potym obszedł Ziemie Francuską y Włoską, y poszedł Morzem do Ziemie Charwackiey, tam wyszedł z Morza, y wziął przez moc Ziemie Karwacką, podbił też Ziemie Węgierską, y zbudował Zamek Budziń, y nazwał się Krol Węgierskim, a Bracia jego Athar y Rohas pomarli. A gdy budował Budziń, y obwodził mur około Miasta, w ten czas trzeciego Brata swego Bledona zabił, a sam krowował na wszystkiey Ziemi Węgierskiej, y podbił pod moc swoję wiele państw, y opanował ich, y ieszcze z początku iako prześladował Chrześciaństwo, tak ośiadłszy na tym Państwie w żadney rzeczy umysłu swego nie odmienił, ale się ieszcze tym większym prześladowcą stał nad Chrześciany. Y zebrawszy pięć set ludu swego, pociągnął na Ziemie Włoską, y poszedł pod Miasto ktore zowią Aquileia, ktore Miasto w ten czas było pod Cesarzem Marcianem, y obegnął Aquileię, a to Miasto było barzo mocne, y Rycerstwem Rzymskim dobrze opatrzone, przeto gdy go niemógł rychło dostać, niechciał dłużej czasu trawić, pociągnął daley w Ziemie Włoską ku Rzymowi, a Xiążęta y Senatorowie, ktorzy byli w tym Mieście, bacząc tak wielką moc ludu jego okrutnego, byli ogarnięni strachem wielkim, y rozbiegli się z Miasta, a niektórzy pobiegli do Rybołowow swych, y poczęli się budować, na Ostrowie, ktore Miasto nazwało się potym Wenecją.

o Wenecyę założeniu, Lato-  
pińczow Litew-  
skich zdanie.

Jedno też Xiążę imieniem Palemon, ktore tamże w Rzymie naten czas mieszkało, zebrawszy się z woyskiem Domem y krewnymi swoimi, tak iż wszystkich było pięć set samey Słachty Rzymskiej, a między nimi czterey przednieysze rodzaie albo familie, pierwszy Dersprungus, z Herbu Kitapru, a z Herbu Kolumnow Prosper Cesarinus, a z Herbu Ursinow Julianus, a z Herbu Rożey Hector, y poszli Morzem międzyziemnym mając z sobą iednego Astronoma, ktory się zhał po gwiazdach, a tak żeglowali Morzem w okrętach na pułnocy, y obszedłszy Francją y Anglią, weszli w Krolestwo Duńskie, a tam z tąd przyplłynęli w ciąsności morkie, ktore Zund nazywaią, potym Morzem Oceanem nachyliwszy żagle z pułnocy ku Słońca wschodu, y na południe przybili się do uścia gdzie rzeka Niemen w Morze wpada, potym rzeką Niemnem pošli w zgorę aż w morze ktore zowią małe, albo Morze Niemenowe, iż do niego wpada Niemen dwanaście uściami, a każdy zowie się osobnym imieniem, z ktorych iedno zowią Gilia.

Ktorem gdy poszli w wierśch doszli całego Niemna, gdzie już ten sam wszystek w iednym mieyscu ciecze, a tak Niemnem doszli do Rzeki Dubisły, nad którą należeli gory wysokie, a na nich równiny wielkie, y Dąbrowy roskoszne, y wielką rozmaitość zwierzow rozmaitego rodzaju, w Rzekach też wielką rozmaitość Ryb, tak tych ktore się tam hoyno rodzą, iako tych ktorych wielkość z morza Niemnem wzgo-



re przychodzą, gdzie ulubiwszy sobie mieszkanie, założyli osadę pierwszą nad Dubisą Rzeką. Drudzy zaś z tychże Włochów nad Niemnem, y nad Juryą osady wybrali, iak o tym niżej napiszemy.

A tak tu te dwa Latopiszczą, których Litwa y Zmódź za Kroniki pewne mają, nie zgadzaia się z sobą w przyczynie przyścia Włochów, w te północne strony, pierwszy pisze iż dla tyraństwa Neronowego, drugi zaś iż dla fregiego á okrutnego Woyska Afile Krola Węgierskiego, który prawie wszystkie zachodnie krainy, y insze mocne państwa szablą á ogniem w ten czas burzył, iak o tym szerzey Kroniki stare Węgierskie, y Kallimachus Florentinus, także Bonfinus y insi świadczą, y z naszych to wierszów niżej krótko wyrozumiejsz, wszakże te Latopiszczę, którychem ia trzymaście, dostawiszy ich z różnych mieysc, zgadzał, konkordował, y wiedno mieysce dla wybadania prawdy znośił, w tym się wszystkie zgadzaia iednostaynie, iż Palemon z Senatu Rzymskiego Xiążę zpiacią fet Slachty Rzymskiej, y z przereczonymi cztermi Familiami w te krainy północne Zmódzkie y Litewskie przyżeglował.

Przeto te przyczyny ktore niedaleko siebie chodzą opuściwszy, ia drugie wierszem tobie Czytelniku miły podaie, á napierzą z Hiszpańskich Kronik, ktore piszą, iż taka wielka suchość czasu iednego w zachodnich stronach beże dżdzu kilka lat panowała, że tamtych Narodów iako Włochów, Hiszpanów, Portugalczyków, y Anglików barzo się wiele przenieść musiało do tych stron północnych zimnych. ale iuż czytay Rytmu nałze.

*Pierwsza przyczyna przyścia Włochów w te Krainy  
dla suchości y głodu.*

**H**iszpańskie dzieie pierwszą przyczynę dawaia,  
Ktore suchość w zachodnich stronach wyświadczaia,  
We Włoszech, w Sycciley, w Krolestwie Hiszpańskim,  
Deszcz nie był przez kilka lat snać za gniewem Pańskim.  
Pałaiący Syrius Role szczepał w skiby,  
Iż w Rzekach wod nie miały łuskonośne Ryby,  
Lata śmierć przynoszące ludzi, y zwierz mdliły,  
A od bladego głodu ustawały sily.  
Zwiędłe lasy, y pola tak nieplodne stały,  
Chleba kłasy zgorzałe, Ludziom niedawały,  
Dary Cerery wyschły, w Winnicach Bachusa,  
Nie znać było, ni w sadach strożem Priapusa.  
Wszystkie rzeczy pokarmom słuszne z Winnicami,  
Wypalone ognistym Słońcem z macicami,  
Z kad wielkość ludzi w zimne północne triony,  
Udała się, oyczyste opuszczaiąc strony.  
A iak Goty, Gepide, Polowcy z Cymbrami,  
Wygności byli z tych stron przed tym powodziami,



Na zachód, tak zachodni zaś w północne kraie,  
 Przed suchością tu przyfzli wzajem się oddaie,  
 Palemon Xiazę Rzymskie Publius przezwiskiem,  
 W zachodnich stronach strapił suchości uciskiem,  
 Chcąc naród swoy zachować od straszneho głodu,  
 Mogł też w ten północny kray przyść morzem z zachodu.

*Wtore. przyczyna przystia. Włochów w te kraie dla ty-  
 ranstwa Neronowego, Roku od Chrystusa 57.  
 według zdania Latopiszców.*

**J**ak Palemon albo Snać Libo Xiazę sławne,  
 Osiadł Pruckie, y Zimodżkie Porty naprzód dawne,  
 Potym w Litwie, w Inflanciech złączył się z Gotami,  
 Opuściwszy z Rzymikimi Włochy rokoszami.  
 Snać uchodząc tyranstwa Nerona frogiego,  
 Albo dla burzeńsła Włoch Atile onego,  
 Albo dla niezgod wewnętrznych w te północne strony.  
 Albo głodną suchością, był tu zamieslony.  
 Jeśliż dla Nerona może być rzecz snadna,  
 Ktorego frogosć była nad inszych szkaradna,  
 Bo Matkę własną rozproł, chcąc widzieć gdzie leżał,  
 Senekę Mistrza swego też w Wannie zarzezał.  
 Rzecz pospolita Rzymska przed nim w strachu drżała,  
 Bo złość zawzdy w tyrańskim sercu sprośna wrzała,  
 Skarb własny sprośnym zbytkiem straciwszy, wnet zatym,  
 Na łup się wdał, mordując gdzie czuł o bogatym.  
 Sieci z iedwabiu drugie z ciągnionego złota,  
 Kazał czynić, a zaraz lada gdzie do błota,  
 Przyfzedzsy Ryby łowić choć ich tam nie było,  
 Byle się woley dosyć Tyrańskiey pełniło.  
 Rzym kazawszy zapalić patrząc się dziwował,  
 Przytacił krewnych wszystkich wybił wymordował,  
 Piotra też z Pawłem stracił wiernych prześladowaąc,  
 Rzymskie Pałace łamał Dom wielki budując,  
 Y nieznośne tyranstwa sprośne insze płodził,  
 Dla których ślachecki dom nieieden uchodził,  
 Palemon krewny lego toż musiał uczynić,  
 Z oyczyzny miley gwoli Tyranowi wynisć.

*Trzecia. Przyczyna.*

**A** Jeśli dla Atile y to też być może,  
 Ktory z Hunny Europę wszystkę zburzył srodze,  
 Z Tatar z Huhry krainy, która w Moskwie leży,  
 Przyfzedzsy osiadł Węgry szczęście za nim bieży.

Cesar



Cesarza Marciana po trzy kroć poraził,  
 Y Mateusza także, burząc wszystko kaził,  
 Tracią Achaia y Macedonią,  
 Zburzył Serbów, Sławaków, Bosnę, Bulgarią,  
 Zaś z Ekiusem Rzymskim y Teodorykiem  
 Wysegotskim, boy toczył krwawobitnym szykiem,  
 Gdzie sto ośmdziesiąt tysięcy mężów poginęło,  
 Z obu stron aż Jezioro krwią w polach płynęło.  
 Potym Francuskie Miasta wszędy y wzdłuż zwojował,  
 Y Ziemię nad Bałtyckim Morzem pohołdował,  
 Kaletany, Nortmany, Olandry, z Cymbrami,  
 Frizy Moryny, Sasy, Pomorze, z Prusami,  
 Giule Hetmana swego pod Kołno wyprawił,  
 Który obozy swoje na czworę rozstawił,  
 Y tak dobywał Miasta dnem nocą szturmując,  
 Wsi Wołoscy wokoło szeroko plundrując.

(W ten czas Etereus Syn Krola Angielskiego poczał się starać,  
 w Małżeństwo o Ursule Brytańskiego Krola dziewczę iedynaczkę, po-  
 sławszy z wielką chęcią posły do Oyca iey, ktorego, gdy niewiedział co-  
 by za odpowiedz dać miał, Ursula smętnego y troskliwego napominała,  
 aby dawszy fraśunkom pokoy zarczył ją za Etereusa, powiedaiąc że  
 ma to obiawienie od Boga, aby się niezbraniała Małżeństwa tego, w ten  
 sposob żeby iey dano ieszcze wolne trzy lata, przez ktoreby odprawi-  
 ła drogę swię, na którą się była obiecała: To iest aby szła do Rzymu,  
 mając przy sobie dzieśięć tysięcy panien. A przetoż tego się doma-  
 gała, aby y Ociec y Etereus panic iey starali się spólnie, iakoby iey na-  
 lezli 10. panien osobney czyściłości y stateczności, a każda z nich aby  
 miała przy sobie tysiąc panienek, y ona sama aby też także przy sobie  
 tysiąc miała, iedno żeby wszystkie były osobliwey cnoty y czystości.  
 Posłowie wziąwszy od Oyca Ursulinego tę odpowiedz z radością, od-  
 iechali.

Węrowka S.  
 Ursule z iede-  
 naścią tysięcy  
 Dziewic do  
 Rzymu.

Tak tedy Etereus, y Brytański Krol Ociec Ursule, zebrawszy we-  
 dle zimowy tak wiele panien, dali do Ursuli w towarzystwo, która przy-  
 iąwszy to ślachetne towarzystwo, a sprowadziwszy 11. wielkich okrętów,  
 y drugie rzeczy na tak daleką drogę potrzebne, puściła się morzem  
 z Brytanniey aż do tego miejsca gdzie Ren w Morze wpada, gdzie te-  
 raz iest część Holandyey, z kąd zaś przeciw wodzie rzeką przyiecha-  
 ła do Kolna Agrypiny, z wielką radością mieszczanów, a z Kolna do  
 Bazyleiey tam zostawiwszy okręty y insze sprzęty, szła pieszo do Rzy-  
 ma, która potym obchodząc wszystkie miejsca w Rzymie, iako  
 była obiecała, wrocila się do Bazyleiey, a Papież Cyriak prowadził ją z  
 wielką poczciwością aż do miejsca.

Wsiadłszy tedy u Bazyleiey w Okręty Renem rzeką na dośiacha-  
 ła do Kolna, tamże wyśiadła na brzeg nie się nieprzyiaciela niespodzie-  
 waiąc, ale mniemając aby tak wszystko bezpiecznie było iako pierwey,  
 a gdy się do miasta przybliżać poczęła, wnet ją Węrowie ze wszech  
 stron obkoczyli, a z onymi wszystkimi pannami okrutnie pozabiali. A

tak ona



tak ona ślachtetna Panna z Etereuszem Panicem swoim, który dowiedział się, że Ursula nazad idzie, z matką y z siostrą Florentiną y z niektórymi inżemi Biskupy aż do Kolna przeciwko niey był wyiechał, y z onym Cyriakiem Papieżem, y ze wszystkiemi pannami z tego świata zeszła, a czystość swą Chrystusowi prawdziwemu dziewictwa obłudnińcowi ofiarowała. Tych panien ciała leżą w Kolnie. A potym kości ich w wielki sklep są złożone. Tą Historyką dla tegom rzecz przerwał, iż też w Litewskich starych latopiszczech około burzenia Atily y pobicia tych iedenaste tyśiąca dziewic, a przyczynie przyścia Włochow z Palemonem do Litwy, iakoby przez sen ledaiako wspominają. Przetom to *inter parentem* położył.)

Do Węgier się wrociwszy Budę zamordował

Brata, iż Sikambrią od siebie mianował

Buda: który iednak dziś też Budzinem zową,

Ktoremu [ach Węgrowie] Turek teraz głową.

Potym się do Włoch mocą ogromną wyprawił,

Stirią, Karintią, Istri, Szablą skrwawił,

Dalmacją z Miastami poburzył y z grody,

Kto wypowie pobitych kto wypisze szkody,

A gdy ku Aquilei z obozem się toczył,

Hetman Rzymski z wojskami drogę mu zaskoczył,

Atila uphy Włoskie posiekł, pomordował,

Valentinian Cesarz też trzy kroć szwankował.

Z tąd Wenetowie będąc z rodu Trojańskiego,

Osiedli wysep morza Adriatyckiego,

Gdzie Wenecją miasto sławne zbudowali,

Także inżi gdzie mogli zdrowie zachowali.

Potym Aquileią obległ mocą wielką,

Burząc, pałac około, z Folwarki Włosć wszelką,

Długi czas pod nią trawił, mocno dobywając,

Y sturmy ustawicznie dziwne przemyślał.

A iż tak mocna była jużby był odciągnął,

By go był Bocian wroską swoją niepowściągnął,

Który z Miasta wynosił dziatki gołe swoje,

Widząc przysły upadek przez Węgierską zbroję.

Przeto Atila zaraz swoich posiliwszy,

A z siodeł ogień wkoło murów zapaliwszy

Tłukł mury a usilnie częstym sturmowaniem

Wziął Miasto, trzydzieści siedm tysięcy zbil nanim.

Potym Taruis, Weronę wziął, y Konkordią,

Mantwę, Bergom, Kremonę, Ferarz, y Brixią,

Wicencją, Rawennę, Ticin, Placentią,

Meilan, Padwę, Mutinę, Parmę, Apulią,

Tak prawie wszystkę Włoską ziemię powołał,

Włoch o Dio o Dio każdy lamentował,

Drudzy la Dona nostra krzyczą uciekając,

A Węgrowie Beste Freng bią naganiając.

Tom II.

Bb

Agdy

Aquileia.



A gdy do Rzymu ciągnął, Lew on Papież święty,  
 Odwiodł jego zły umysł ku temu napięty,  
 Za czym się nazad wrócił burząc y mordując,  
 Przeto się nie ieden krył przyszłą trwogę czując.  
 Palemon ktoremu też o Rest szło iak innym,  
 Kto się nie strzeże mogąc sam sobie iest winnym,  
 Mogł też uchodząc trwogi w tę pułnocną Ziemię,  
 Zawieść długim pielgrzymstwem Włoskiej Slachty plemię.

Harderik Krol  
 Gepidow przod-  
 kow Litewskich,  
 Atili był towa-  
 rzyszem.

180000 zobu  
 stron poległo.

Gepide.  
 Zemoidz  
 Lotwa.  
 Litwa.

Jatwieszowie

Połowcy.

Pisze też w Historyey starey o sprawach Atilowych, iż Harde-  
 rik Krol Gepidow, przodków Litewskich, barzo mężny y waleczny,  
 a dla zacnych spraw sławny, z Atillą obyczaiem przyiacielskiego żoldu  
 w kaźdey potrzebie był, y mężnie a szczęśliwie zawzdy się z Ge-  
 pidami swoimi, tak we Francye iak we Włoszech, y w Traciey popi-  
 fował, y w oney bitwie którą miał Atilla z Eciusem Rzymskim, tak pi-  
 sze, iż Walamir albo Wladimir z prawego rogu z Ostrogotami wscho-  
 dnimi na Eciusa y Rzymskie uphy czelnieysze ostrze nacierał, tak że  
 też y Hardarik Krol Gepidow, Teodoryka y Wyżegotow mężnie na-  
 grzewał &c. gdzie iak Historya powiada sto y ośmdzieśiat tysięcy  
 poległo.

A bez wszelkiego wątpienia Gepidowie będąc z Götzy waleczny-  
 mi iednego rodzaju są przodkami istotnymi narodu Litewskiego, kto-  
 rzy do krain pułnocnych Sarmaciey Europejskiej przyszedłszy a *palude*  
*Meotis*, część ich w Prusiech została nad Morzem, z którymi długo Krzy-  
 żacy wojnę toczyli, iż ich wykorzenili, y których był Krolew pierwszym;  
 iakom powiedział, Weidewuto. Drudzy gdzie dziś Zimodź, Litwa, y  
 Łotwa w pułstyniach osiedli, drudzy iako Jaczwingowie na zachod ob-  
 ciągnawszy w Podlaśiu oyczyznę sobie obrali. A na południe w polach  
 gdzie dziś Podole, Kamów, Cyrkasy, Oczakow, Krym, Przekop, dru-  
 dzy zaszedłszy tam się mnożyli, którzy Połowcami od polnego mieszka-  
 nia byli nazwani. A tak ci Gepidowie Litewscy przodkowie iako lud  
 waleczny, drapieżny, y łupem żyć zwykły, dobrowolnie y z Krolew  
 swym Harderykiem do Atile iako do Krola walecznego przytali byli.  
 Także Walamir albo Wladimir, ktore słowo y imię iest Ruskie, iakoby  
 władający mirem Ostrogotów na wschod Słońca mieszkających Krol,  
 przy Atili się z Rycerstwem swym bawił. Tom też znalazł w Historyey  
 Atillowey, chcąc się spraw Litewskich wybadać: iż Atilla aby mógł wie-  
 dzieć, co się po wszystkich krainach Świata dzieie, postanowił był na  
 czterech mieyscach pośty albo podwody, iedną w Kolnie, co ie zowią  
 Agripina, drugą w Jaderze Mieście Dalmackim, trzecią w Litwie;  
 czwartą u Rzeki Tanais albo Donu w Moskwi, z tych mieysc kaźde  
 mało nie wszystkiego Świata sprawy, przez pomienione na mieyscach  
 swych pośty, do Sykambry do niego przynoszono; a on zaś onym  
 wszystkim wolą swoję oznaymował. Tu iuż wspomina że też w Li-  
 twie miał pośty swoje, z kąd znać iż iuż w on czas Litewska ziemia oby-  
 watelami osadzona była. za Atile Roku Pańskiego 428.



*Czwarta przyczyna tak Florus pisze Lib: 4 Cap: 2.*

**A** Lbo gdy Pompeius z Cesarzem boi wiedli,  
 A wnetrzną wojną Rzymkie dzierzawy wyiedli,  
 Gdzie z obudwu stron Domów znacznych wielkość zbito,  
 Bo w trwodze y niewinny gardłem placił myto.  
 Ziemię y Morze własną krwią oblali wszyscy,  
 Gdy pycha z ambicią nieciła boy brzydkie,  
 W Włoskich, w Greekich, w Africkich Państwach zbroia brzmiała,  
 A krew po polach wszędzie zbitych ułow wrzała.  
 Pompeius acz woyska miał z Aziey wielkie,  
 Lecz iż szczęściu odmiennie są postęпки wszelkie,  
 Przegrał zabity z woyskami, gdzie o trzy sta tysięcy,  
 Ludu legło, potopu morskiego nie licząc.  
 Kato mądry słysząc porażkę lwey strony,  
 Widząc przez rosterk Rzymkiey upadek Korony,  
 Pożegnawszy przyjaciół y milego Syna,  
 Zabił się sam swym mieczem, ach śmiertna nowina!  
 Zaś Warus z Didusem boy stoczyli frogi,  
 Pełne krwi Morze było, pełne polne drogi,  
 Bo Ocean wzburzony Okręty ich wszystkie,  
 Potopił karząc wnetrżney wojny ich złe zbytki.  
 Jaka tam trwoga straszna co rozumiesz była?  
 Gdy się Nawa o Nawę w Morskim tańcu bila,  
 Nawalności, y zbroie, miecze straszne brzmiały,  
 Africkie y Hiszpańskie brzegi to poznały.  
 Bo Miasta po potopie tym frogo burzyli,  
 Na niewinnych się szkody oney Morskiey mścili,  
 Cesarz Pompeianów na Mündzie zamkniętych,  
 Dobywał z zbitych trupów groble czyniąc onych.  
 A gdy już mocą został na Rzymie Cesarzem,  
 Tryumfował y frogim stawil się zarazem,  
 Przeto Brutus, Cassius z drugimi Slachcicy,  
 Sprzyślegli się niechcąc być jego niewolnicy.  
 Tak go na Majestacie wnet Senat ubieżał,  
 Ukłoni go Dekami iż iako wieprz leżał,  
 Dwadzieścia y trzy rany, miał w sobie stychowe,  
 Co Swiat wszystkie krwią oblał, musiał też dać głowę.  
 Potym wnet Antonius uporny zafął,  
 Z Octawianem boy wleczął Cesarzem niemają,  
 Lepidus, Brutus, woynę y Kapius niecił,  
 Gdzie on Cicero zabity co wymową świecił.  
 Dla tych tedy rosterkow y domowey trwogi,  
 Wiele ich z Włoch uciekło szcząc żywót drogi,  
 Tu do Północnych krań uchoǳili w lasy,  
 Gdzie dziś Litwa, Prusowie, Zmódz, Łotwa, Walezy.



*Piąta przyczyna przyścia Włochów w Litewskie strony.*

**B**Yła też to iawna kaźń w Rzymie wywołanie,  
 Za występki do cudzych krain odsyłanie,  
 Gdzie według winy sprawa: tak długo mieszkali,  
 Aż pokutę spełnili, albo przejednali.  
 Dobrze też wywołano czasem y bez winy,  
 Jak Scipio, Camillus niedawszy przyczyny  
 Cierpieli, Brutus mężny, Cicero uczony,  
 Y on Nafso był w Pontskie wywołany strony.  
**A** drudzy też już nazad, y do Włoch niechcieli,  
 Gdy się na wywołaniu lepiej niż tam mieli,  
 Jak y dziś od nas z Litwy nie każdy się spieszy,  
 Lepiej ich hoyna Ceres niż tam Figa cieszy,  
**Z** tych wygnańców w Daciey Włosi są spłodzeni,  
 Y w Taurice gdzie Rapha z tych też rozmnożeni,  
 Z tych w Sio [kędym sam był] w Greciey osiedli,  
 Niedziw tedy do Litwy iż też swoy rod w wiedli.  
 Genuenfes w Taurice, Raphe fundowali,  
 Krim, Azow, y Kilią gdy Pont zhołdowali,  
 Dziś Tatarowie z Turki w tych polach mieszkają,  
 Tak się państwa z narody za czasem mieszają.  
**W** dzikich też polach y dziś Mury stoją stare,  
 Gdzie przed tym Grecy żyli rzecz sama zna wiarę.  
 A dziś Tatarzyn strzela tam dzikie Kobyły,  
 Gdzie pierwey mocne Zamki, Wieże, z Miafty były.  
**Y** on Eneas z Troiey tak długo żegłował,  
 Tak u Scyle y Sirtim w strachu pielgrzymował,  
 Afryckie pierwey brzegi, potym Włoskie strony  
 Osiadł, narod rozmnożył Troiański strapiony.

Dacia Wołoska  
 Ziemia.  
 Taurika Prekop  
 ska Horda.  
 Sio vel Chio wy-  
 spa na Morzu  
 Greckim.

*Szosta przyczyna.*

**I**Z też w ón czas Rzymianie wśzystek Swiat trzymali,  
 Prowincje Hetmanom swoim rozdawali,  
 Gdzie z Legiami Rzymskiey przestrzegali szkody,  
 Litwę też Libonowi mogli dać w dochody.  
 Ktorego samo imię Włochem być wydawa,  
 Y Maro, z Persusem to imię wyznawa,  
 Jakkolwiek: musiał być Włoch z samego imienia,  
 W ten kray północny przyszedł z Bożego przeyrzenia.







# MACIEIA STRYJKOWSKIEGO

OSOSTEWICYUSZA K. Z. O WYWODZIE Y POCZĄTKU  
XIAZAT LITEWSKICH Y ZMODZKICH, OD PALE-  
MONA ALBO PUBLIUSZA LIBONA PATRICIUSZA RZYMSKIEGO  
Z Herbu Kolumnow y Synow albo Potomkow jego, Bor-  
ciusza, Kunasa, Speri y Juliana Dorsprunga, z Herbu Ky-  
taturus y od Urlina y Hećtora z Herbu Rożey Slach-  
ciców Rzymskich, dziwnym lossem Bożym w te  
strony pułnocne Zmodzkie, y Litewskie  
Morzem zaniesionych.

## KSIĘGI TRZECIE,

### ROZDZIAŁ I.

DO JASNIE WIELMOZNEGO PANA, PANA MIKOŁAIA RA-  
dzwiła W BIERZACH Y NA DUBINDZE XIAZĘCIA &c. wojewody  
Wileńskiego, Hetmana najwyższego Woysk w wielkim Xięstwie  
Litewskim, y do Syna Jego Miłości Krzystofa młodszego,  
Pana Trockiego, Podkanclerzego y Hetmana Polnego W:  
X. Litewskiego, Starosty Boriszowskiego, &c.

*Fortunate senex, hic inter flumina nota,  
Et fontes sacros frigus captabis opacum.*



A Czkolwiekiem już iasnie z wielką pracą okazał, z roz-  
maitych á poważnie zawołanych Historykow, y z ita-  
rodawnych Latopiszczo<sup>w</sup> Ruskich y Litewskich,  
wywody y dowodne poczatki Narodu Litewskiego,  
y Zmodzkiego, z Cymbrow, z Gotow, Gepidow y  
Alanow walecznych: Położyłem też pewnie y wiary godne zdania lu-  
dzi sławnie uczonych, y rozmaite przyczyny o przysciu Wlochow z







genes Włoch, y Długosz Historyey Polskiej Ōciec, y Miechovius w księgach 2. cap. 8. fol. 33. y w księgach 4. cap. 39. fol. 270 &c. Cromerus także *Polonica Historie princeps*, lib. 3. fol. 61 prima, secunda vero editionis 42 fol: iasnie świadcza o Palemonie albo Publiusz Libonie, y o Rzymianach, iako w Zimodzi, w Łotwi albo w Liwoniey, y w Litwie osiedli, y Romowe miasto od Romy albo Rzymu oyczyzny swojej w tych łtronach założyli &c. z czyni się teraz długo niechcąc bawić, ponieważ to inż y wyżey dostatecznie okazali, y niżey według porządku okazemy. A tu te wierze dowody iedno dlatęgo teraz przytoczył, aby ci którzy nieczytali więcej, tylko *Bucolica Virgilij*, wiedzieć mogli z pracowitego zawodu naszego, o prawdziwym przodku Litewikim, o którym tak wiele Historyków świadczy, y o którym też Latopiszcze stare, pawnie sobie z palca tak zgoła Historyey niewysłali: Ale z pewnością y istotney rzeczy, rzecz istotną prowadzą, a iako u nas nie ieden tego imienia Piotr albo Paweł, y nie ieden tęj Familiey Piotrowski, Rzepecki, &c. Tak też w Rzymie y we Włoszech nieieden był tym imieniem nazwan Publius Libo albo Palemon, na którego imię Virgilius *Æclogam tertiam* napisał: Ale inży był, którego Lucanus y Persius sławią, inży którego Ovidius y Justinus wspominaia, inży od którego *Grammaticam artem Palemoniam* zwano; inży którego Livius y Florus, y Cicero, także Miechovius, Długosz, Kromer, Stadius &c. żeglowanie y wojnę morską przeciw Cesarzowi Juliuszowi z łtrony Pompeiuszowej wspominaia; y który też do Litwy naród Włoski Mōrzem, iako Eneas Troiany do Włoch zaprowadził, y od którego Litwa y Zimodz początek narodu swęgo [aczkolwiek na dosyć sławnym y uczciwym od meżnych Gotow y Gepidow wywodzie p. ześlac mogą] słuszniey wywodzi; a niżli Rzymianie, Grekowie, Francuzowie, Niemcy, Angielczycy, &c. którzy daleko niepodobnieysze Fundatory Narodow swoich sobie zmyślają, to my iasnie y dowodnie pokazemy, a-bowiem inży Narody z małych a nikczemnych początkow, za postępkim czasow y foritowaniem łczęscia, w wielką możność rozmnożone, zwykły to czynić; zdobiąc rzecz swoię, iż aczkolwiek z iawnym uszczerbieniem prawdy: Fundatory Narodow, Krolestw, y Miast swoich z wielkich ludzi, a śnić z Nieba y z fałecznych Bogow wywodzą. Jako Troianie od Neptuna, y Apolina, Tebanowie od Bachusa, y iako Orpheus wdzięcznym graniem na Lutni kamienie do Murow zwabiał. Także inżi Grekowie y Egipczykowie, od tych którzy nigdy niebyli fałecznych Bogow wywody Narodow swoich poczynają. Traces Boga wojny Marsa Oyceni swym zowią, Persowie, nieprzestawiając na dosyć sławnych dzielnościach Cyrusowych y na godności Monarchiey, która u nich lat 228. trwała, od Perseusza syna Jowiszowego; który ono Andromeden od Smoka wybawił &c. naród swoy wywodzą. Atenienowie też gdy z małego zebrałia w Greciey w wielką możność urosli; poczęli się pisać *Autochtonas*, iakoby z wiekow obywatelmi. Także Włosi starzy zwali się *Aborigines*, to iest, od początku Świata, w tęż Ziemi Włoskiej urodzeni. H. doi siwoły iost.

Rzymianie zaś gdy z pastuchow, z łotrow, gwałtownikow, y zbic-



gow w wielką możność urosli, wstyd ich było małych a prośłych początkow Narodu swego, przeto początek Krolestwa swego, y założenia Miała głowy Świata Rzymu od Romulusa y Remusa z Boga wojny Marsa, y z Rehy Sylwii Mniſki Boginiey Weſti, urodzonych zczyniają, iako zaś od Wilczyce dziwnie byli wychowani, y iako potym Romulus był do Nieba między Bogi od *Caprea Paludes* porwany, co wſzyſko iawnie fałsz, o czym ſzerzej czytaj *Libium, Florum lib. 1 cap. 1. Plutarchum, Dionisium, Stadium, Mirsilium, Lesbium, Portium, Catonem, Q. Fabium, Volateranum lib. 6. &c.*

Egiptczykowie zaś z wieków ſię być przez ſiebie ſamych ſtworzonych w ſwoiej właſnej Ziemi twierdzą, tym ſamym proſtym dowodem, iż żaby, myſzy, y inſze ziemne Zwierzęta, gdy ſię Nilus Rzeką wyleie, naydują w mule żywe z niedoſkonaleymi ieſzcze członkami, iakoby ich Ziemia rodziła, o co ſpor y wojny długie wiodli z Phrygięcykami, y z Scytami ſwarząc ſię o dawność Narodow, wſzakże ich Scytowie przegadali, y dowodami prawdy, y wojną iż oni ſą dawnieyſzym Narodem na Świecie, o czym czytaj *Herodotum Trogum, Pompeium & Juſtinum.*

Ci Ditmarſowie od Rzymian Kolunów y Urſinów naród ſwoy wywodzą, iako y Litwa, co Crantius zbija lib. 6. cap. 3.

Niemcy zaś od Tuſſcon, y Araxa, Mannuſa, Ingewona, Hermiona, [z małego dowodu, iż oni mówią Herr Pan, Man Mąż] y od Marſa, iako Ditmarſowie, od Gambriwa, Swewa, Wandaluſa, Teutona, Alemana, y inſzych przodkow ſwoich, z rozmaitych domyſłow wywodzą, &c. O czym czytaj *Beroſuſa lib. 4. & 5. Cornelium Tacitum &c.*

Witkiadus zaś Saxonow albo Saſow napierſzych być z Niemcow wywodzi z Narodu Macedonow, y z pokolenia Alexandra Wielkiego, z którego wyvodu iako nieprawdziwego, *Cornel, Agrippa cap. 5. in Hiſtor. de Vanitate ſcient. ſaydzi.*

Angeleczykowie też y Skotowie prawie z baſni iawnych początki ſwoie wywodzą, od Albiny Krolewny Syryiſkiej, która z trzydzieſcią y dwiema Siotr ſwoich, pobiwſzy męże ſwoie, wſzyſkie z Syriey y z Zydowſkiej Ziemi do Angliey Morzem przyżeglowały, y rozmnożyły Angeleſkie Kroleſtwo.

Drudzy ich wywodzą od Prawnika Eneaszowego Brutuſa od którego ſię być Brytannami rzeczonymi twierdzą. O czym czytaj *Volateranum lib. 3. &c. in populis Britannia &c.* Czytaj też domowego Hiſtoryka Bielskiego w kſiegach 1. wieku 3. na karcie 60. o żeglowaniu Eneaszowym, y na karcie 61. o Brytanniey albo Angliey, gdzie tegoż Brutuſa daleko niepodobnieyſze żeglowanie naydzieſz z Angliey do Greciey, y do Troi, potym zaś z Troi do Aquitaniey, y do Liguri, a potym do Albionu, gdzie dziś Anglia nazad &c. Czytaj też *Kariona lib. 1. 2. 3. y Juſtinum* o dziwnych przechodach y przenoſzeniach rozmaitych narodow.

Francuzowie zaś albo Gallikowie od Comera albo Gomeru y Galuſa, y od Scytow Sycambrow, drudzy od Priamusa młodszeo, y od Francuſa Heſtorowego Syna, dziwne wywody zmyſlaia, zwaſzeza Hiſtorykowie ich, Hunibaldus, Gregorius Turonen: Rhegius, Sygiber-

us, &c.



tus, &c. Których też podobno imitował *R. D. Mattias Clodinius Archie-*  
*Sain: in oratione de Elect. Henrici.*

Hiszpanowie od Jobella, y Tuballa Syna Jafetowego, drudzy z A-  
rameow Persow, y od Herkulefa, Hispala, Romana, Kassa, Gorgoreffa,  
Habissa, &c. Fundatory swoje wywodzą. O czym czytaj *Josephum*  
*antiquit. lib. 4 & 5. Justinum lib. 44. Plinium lib. 19. cap. 2. Gellium lib. 17.*  
*cap. 3. Volateranum lib. 2. &c.*

Węgrowie też będąc doścławni rycerską dzielnością, Attile Kro-  
la swego, który się pisał Biezem Bożym y strachem Świata, przedsię  
wzięcie od Atibe, ani od Huhri Rzeki y krainy w państwie Moskiewskim,  
z kąd prawdziwie wyszli, [y teraz Krol Stephan słusznie iako Węgrzyn  
Oyczyzny swey Juhariey, pod Moskiewskim może dochodzić, którą  
on sam Węgrowi przyznawa], ani z pol Tatarskich, które y dziś mie-  
dzy Piecihorską, y Altrachaniską Hordą Madziarskimi zowią, ani od  
Rzeki Hun, iako Skalicchius wywodzi, ale aż od Hunnora y Magera al-  
bo Magora synow Nemrota Babilońskiego, y Ninussa pierzego Assiri-  
skiego Krolow, od których ustawiczną genealogią y sukcesją, aczkol-  
wiek się według prawdziwego, Krole y Xiążeta swoje wywodzą.

Wziął Auzubryon nie dziwował inżym, możnym y wielkim narodom iż  
sobie wielmożne fundatory przypisują, ale y Słężacy którzy byli, y te-  
razby słusznie być mogli, Prowincją Polskiego Krolestwa, bo z począ-  
tkow swoich iako się z Polakow rozmnożyli, tak też ku Polrzeze na-  
leżą, awzdy ich iakiś Cureus śmie wywodzić z Rayskich ogrodow Po-  
etow zmyślonych, *ex Elifis campis*, y zowie ich *Elifios, Ligios Luios à leo-*  
*nibus, Manimos &c.* A Miałta ich od Polkich Xiążat, co iasnie każdy  
wie, zbudowane, y Polskimi imiony nazwane, inaczey sprośnym zfał-  
szowaniem przechrzcil, bo Głogow nazwał *Lugidunum*, Wratław, to  
jest Wrotaławne, on zowie *Budorgim*, Kożuchow albo *Freistad Eleute-*  
*ropolim Eliforum*, Gore, Garą, Brzeg *Brigam*, Legnicę od legania woysk  
Polkich przeciw Niemcom na granicach onych nazwaną, on *Ligniciam*  
*à lignis* przechrzcil, Zegan od Żegadła, *Saganum*, Bytów Betanią, Jawo-  
row od Jaworu drzewa, on *Jaurium*, Swidnicę y Swieboż od swiebody  
nazwane Miałta, on *Suibusum à Suionibus & Suevis* sprośne a iawnym  
fałszerstwem, aby nie Śląsko z Polską nie miało zopakować.

Także już narody, których tu krótkości folgując liczyć niechcę,  
nieprzestawiając na prawdziwey Genealogiey od Synow Noego y ich  
pótomkow, ktoram ia naprzodku dostatecznie, acz z wielką pracą wy-  
pisał, śmieją y wazą się nie tylko z ludzi, których świat nigdy iako iest  
niewidział, [coby wzdy była rzecz znośniejszy] ale z Gigantow albo z  
Ołbrzymow, na ostatek y z nieba z zmyślonych Bogow przodki y fun-  
datory swoje wywodzić.

A nasi niebożęta Polacy, Mazurowie, Litwa, Zmodź, Rusacy y  
Moskwa, acz nie latają po niebach dla wyvodu przodkow swoich, a  
wzdy im y tego zayrzają sprośni Historyi nieukowie, iż oni przeštawa-  
ją na próstych a prawdziwych Genealogiach, y na własney a iasney  
owczytcey enocie, ci Lecha, oni Palemona albo Publiusza Libona, owi  
zaś Mosocha y Rusi, y czterech Bratow Waregow, Rurika, Truwora,



Sinaufza, Patriarchami swoimi y fundatorami wszyscy jednomyślnie [by ich chciał tysiąc tysięcy na świadectwo zwodzić] twierdzą y świadczą, Ludzi z Ludzi sobie podobnych, nie z Bogów ani Obrzymów zmyślonych wywodząc.

A iż to imię Palemon albo Publius Libo jest u wielu Historyków y Poetów sławne, tedymci to już dostatecznie y dowodnie wywiódł y pokazał, o ktorey pracy moiey szczyrey, y wielkim á głębokim czytaniu, wierzę iż każdy mądry á w Historiach biegły da łaskawy rozładek, Storzypiętków sprofnych, co tylko *Ædolum tertium Virgilij* ledwo czytali, y owych co sami niewiedzą co piszą, iż się nieuczyli, niedbam, y tak im prostym wierszem mówię:

Ry! Swinio w gnoiu á kalay się w błocie,  
Nie twoy, lecz baczných ludzi sąd o Złocie.

A ieśli się kto chce głębiey o tym w Historiach badać, tedy mu to nadnie przyidzie, co mnie z wielką pracą, ponieważ ma ode mnie mieysca, *libros. capitula, folia, &c.* iako w Zwierciedle okazane.

Tu zaś ieśliby się komu dalekie y niepodobne morzem żeglowanie Palemonowe albo Libonowe z Włoskich krain do Zmodzi y do Litwy zdało, tedyby takowy był podobny onemu Domatorowi, który gdy na wierzch pieca wlezie, zda mu się, iakoby na Alpes, na Balchany, y na *Pyreneos montes* pielgrzymował, y ktoremu może zadać:

*Dic quibus in terris & eris mihi magnus Apollo  
Tres pateat cæli spatium non amplius ultra?*

Co więcey Nieba nie widział, iedno na trzy łokcie w studni. Bo ieśli mu to dziwno gdzie się nie masz czemu dziwować, tedy się też niechay dziwuie Jafonowemu y Argonautow z Greciey *per pontum Euxinum* do Kolchis po złote Runo, á potym z Kolchow albo Istrow do Morza Adriatickiego, gdzie Aquileią zbudowali, Didony albo Elissi z Tyru do Afriki, gdzie Kartago założyła, żeglowaniu, Eneaszowemu y Antenorowemu z Troiey do Włoch, gdzie ten *Albam Juliam & Cojetam*, á on Padwę założyli. Tewkrusowemu do Cypru po zabiciu Brata Aiaxa, á potym do Hiszpańskich brzegow y do krainy Galeciey, Greckiey osady dalekim żeglowaniem dziwnie zaprowadził, niechay się też dziwuie, iako Ulisses po zburzeniu Troiey na rozmaitych morzach długo błądząc, przybił się aż na ostateczne brzegi Oceanum Atlanticum nazwane, gdzie Ulissibonę, która dziś jest stołecznym Portugalskiego Krolestwa Miałem, od swego imienia założył. Niechay też weyrzy w drugie Historyki, iako Aramey aż z Persiey, y Iberowie z Azyey przyżeglowali do Hiszpaniey, gdzie Hiberow y Celtiberow Narody fundowali, iako zaś Brutus z Troiey do Angliey, á z Angliey do Troiey, potym na zad do Angliey się wracał, jako Genuensowie z zachodu aż do Tauriki na wschod Słońca przyżeglowali, gdzie Teodosia, którą dziś Caphą zowiemy y Kilią założyli. Niechay się też przypatrzeć, iako Francuzowie z Xiążęciem Brennonem naprzod Rzym złupiwszy, potym Macedonią, Asią, Grecią, y Tracią przez tak wielkie dale-



dalekości morskie splundrowali, iako też Phocensowie Narod Grecki z Aziey do uścia Tybru w okrętach przyszli, a potym przez tak wielkie niebezpieczności morskie przybili się w ostatnie brzegi Francyjskie, gdzie na uściu Rhodanu rzeki Massilią Miasto sławne zbudowali, iako zaś Spartanowie albo Parteni z Lacedemonu wyiechawszy, Tarantum y Brundisium osiedli we Włoszech, także Etolienfes Grekowie z Diomedesem onym sławnym pod Troją Rycerzem towarzyszem Ulissesowym, iako Apulią opanowali, Scytowie zaś z krainy Juhri z Kewą y z Radiką, potym z Atilą Xiążęty prawie od Kaukazyjskich gor wyisedszy, iako przyciągnęli do Pannoniey, a potym Włockie, Francyjskie, &c. ziemie zwoiowali. Cymbrowie też, Gotowie, Alani, Gepidowie, Wolgarowie, Roxolani, Wandalitowie, &c. od ciasności Morza Czarnego, które zowiemy Cimmerium Bosporum, y od Tanais y Wolgi Rzek, y Jeziora Meotis wysiedszy przeszli Pannonią, Niemieckie, Włockie, Francyjskie, Hiszpańskie krainy, a przebywszy ciasności Morza Hiszpańskiego, które zowiemy *Gader Herculis* ledwo się w Afri-ce trzeciey części świata oparli, okrom tych którzy w Ruskich, w Litewskich polach, y w Skandamiskich wyspach, gdzie Szwecia y Dania osiedli.

A ponieważ te wyżey pomienione, y infze którychby niezmiernie praca była wyliczać narody, z swoimi Xiążętami y Wodzami, przez tak wielkie przeciągi świata, przez tak dalekie y nieprzepieczne Meotis, Pontu Euxinu, Elepontoskiego, Egejskiego, Ikarjskiego, Adriatyckiego, Syryjskiego, Libijskiego, Ligustyckiego, Miedzyziemskiego, Francyjskiego, Hiszpańskiego morza &c. Atlantyskiego, Aquitanyjskiego, Angielskiego y Niemieckiego Oceanu, z dalekich stron w dalekie y nieznanome krainy Świata narody y osady swoje, ci do Włoch, drudzy do Hiszpaniey, Franciey, Angliey &c. długim żeglowaniem zanieśli. Teraz się to zda rzecz dziwna Zapiecolegom, iż Włosi albo Rzymianie z Palemonem albo Libonem do Zmodzi y do Litwy Morzem przyżeglowali.

Ktory Palemon albo Publius Libo, jeśli uchodził domowych wewnętrznych zwad, y krwawych wojen, które były wone czasy Rzymskie państwa frogo zadržowały, tedy miał słuszną przyczynę, iż musiał uchodzić w te pólnocne krainy, a o tych Rzymskich domowych frogich a okrutnych rosterkach, wktorych wiele znacznych Familyi spolna wojna wybiła, czytay *Livium & Florum lib. 3. cap. 13. & 14. w rosterkach Tiherij Grachi, & capite 15. in C. Grachi seditione, & cap. 6. in Appuleiana, cap. 17 in Drusiana &c. seditionibus, & cap. 18. o wojnie towarzyskiej y o wojnie wewnętrznej Mariuszowej, cap. 21. y Sylle albo Sulle frogim okrucieństwie, gdzie niezliczona rzecz tysięcy Rycerstwa y Familyi Rzymskich ci dwa Hetmanowie Marius y Sylla ieden przeciw drugiemu, wewnętrzną wojnę z niewymownym krwie wylaniem wybili, wysiekli, y wygładzili, a drudzy gdzie mogli, ci do Afriki, drudzy do Azyeý morzem uciekali, przed onym dwuch szalonych ludzi okrucieństwem, którego też zaburzenia Palemon uchodząc mógł w te strony morzem być zapiesiony. Także dla wojny Sertoriusowej *cap. 22. y dla wojny Lepidus-**



pidusowey *cap. 23.* wiele znacznych domow Rzymskich do inszych się kra-  
in przenosiło. O czym też czytay *Plutarchum &c. & Carionem de Sylla*  
*& Mario lib. 2. Chron. Mon. 3. Aetatis 2.* Nuż zaś iakom też to już wy-  
żey wierszem wyraził, kiedy Julius Cezarz y Pompeius wielki swarzając  
się o marny á doroczny urząd Burmistrzostwa Rzymskiego, wszyst-  
kiego prawie świata mocy ogromnie przeciw sobie zebrali, á gdy Ju-  
lius Cezarz do Rzymu z wielkim woyskiem przyciągnął, uciekł Pom-  
peius do Greciey, z nim wiele Panow Rzymskich, ktorzy iego stronę  
trzymali, drudzy na rozmaite wyspy Morzem y Ziemią do Angliey,  
do Afriki, &c. gdzie ktorzy mogli uciekali. Bo w ten czas Ziemie y  
Morza wszystkie niewymownie krwawymi wojnami cale lat pięć o-  
krutnie się trzęsły. O czym naydziesz y u Cicerona barzo częste á  
żałosne uskarżania w listach, zwłaszcza *ad Atticum lib. 7. epist. 8. & lib. 7*  
*epist. 20.* gdzie pisze: *ego quid agam? qua aut mari aut terra &c. Et si terris*  
*quidem, qui possum? mari? quo traiciam? &c. lib. 10. epist. 4. lib. eodem, epistola*  
*9. lib. 7. epistola 20 & 9 &c. Item lib. 8. epist. 3. Infero mari nobis incerto cur-*  
*su, hieme maxima navigandum est &c. Qui autem locus erit nobis tutus, & iam*  
*placitis utamur fluctibus ante, quam ad illum venerimus? Qua autem aut quo ni-*  
*hil scimus. Navis & in Caieta est nobis parata & Brundisij, &c.* Tak w  
ten czas y Cicero y inni Senatorowie Rzymscy w onych wewnętrznych  
woynach sobą okrutnie trwożyli, iż gdzie się miał który podzieć, y  
którym morzem na bezpiecznieysze miejsce uciec niewiedzieli. A Ju-  
lius Cezarz gdy się potężnie zmocnił, gonił Pompeiusa y stronę iego  
Morzem y Ziemią, Włoką też Ziemie, w ktorey był Pompeius Zamki  
osadził, prętkim gwałtem posiadł.

Party Włoskie.

A już też Czytelniku miły po długiey nici kłębka będziemy docho-  
dzić, y już się tu iasnie á dowodnie Publius Libo, o którym tu nasze  
wszystko przedsięwzięcie iest, okaże, który do Litwy y do Zmodzi na-  
rod Włoski zaniósł, y który też z Włoch wygnany, iako strona Pom-  
peiuszowa, musiał w ten czas albo na Morze, albo w te strony ucho-  
dzić. Bo Livius y Florus Rzymscy przednieysii Historykowie, tak  
wnetże piszą, zwłaszcza Florus, *krotko lib. 4. cap. 1.* czym się dłużej  
Livius bawi: *Tum pulsus Etruria Libo, Umbria Terminus, Domitius Corfinio.*  
Tedy dopiero [powiada] Libo wygnan iest z Etruriey Włoskiego Xię-  
stwa, gdzie dziś Florentia, Pistorium, Pisa, Luca &c. Terminus zaś z  
Umbrie, Domitius z Korfinium wygnani. Y skończyłaby się była  
[inowi] woyna bez rozlania krwi, by był ieszcze mógł dostać Cezarz  
Julius Pompeiusza w Brundisium, ále on przez zamknięcie obleżone-  
go portu, w maley á łataney łodce uciekł na Morze, iako Florus z za-  
łością szacując fortuny odmianę mowi: *Turpe dictu: modo princeps patrum;*  
*pacis bellique moderator per triumphatum à se mare, lacerata & pene inermi nave*  
*fugiebat, &c.* za Pompeiusem zaś Senat wszystek gdzie kto mógł iako  
za głową uciekał. A Cezarz Julius opanowawszy Rzym pusty, sam  
się przez miecz, czego niemógł przez Senatorskie wota, Borgmistrzem  
Rzymskim uczynił, y Skarbnice, iż ich nierychło Tribuńowie otwie-  
rali, gwałtem wylomil, y Skarby ktore oni zwali świętymi, iż się ich  
niegodziło ruszać, ledno na wielką gwałtowną potrzebę, pobrał.

Wszakże



Wszakże nasz Libo którego Latopiszcze Litewskie Publiuszem Libonem y Palemonem zowią, wiernie pomagał Pompeiusowi, o czym też Livius y Florus w tychże księgach y rozdziele piszą, bo gdy Julius Cesarz Hiszpanią y wszystko prawie Morze Miedzyziemskie Gades, y Ocean, poraziwszy Warrona Hetmana Pompeiusowego, swoją Armatą osadził y opanował, wnet go po szczęściu przeciwne nieszczęście od Libona podkopało, który Libo z Kollegą swoim Oktawiuszem, mając Armatę gotową na Morzu, leżeli u Korcyry, drugi w Illiryku z strony Pompeiusowej, zamknęli między sobą Hetmanów y Towarzyszów Juliuszowych morskich, y porazili Dollabellę, y Caiusa Antoniusa wielmożnie sławnych panów Rzymskich, którzy w ten czas tak możni byli, iako dziś Hiszpański y Francuski Królowie, albo możniejsi. Z kąd się też pokazuje niemniejszy możność Libonowa, który to w ten czas y Hetnurią przedniejszą część Włoskiej Ziemi trzymał, y tak silen był Cesarzowi Juliuszowi, iż mu dwie armacie morskie odbili, y pierwsze szczęście jego na morzu przełomil, iak Florus pisze, *Itaq; ultra cedente Varrone &c. Quippe quum fauces Adriatici maris fuisse occupare, Dollabella & Antonius &c. repente castra legatus eius [id est Pompeij] Octavius & Libo, ingentibus copijs Classicorum utrinq; circumvenit.* O czym też czytamy szerzej Liviusa, y Lucanum lib. 4. Stadiusa, &c. Tak tedy Libo w ten czas na Morzu z wielką Armatą Juliuszową stronę prześladował, y trapił. A potym Julius Cesarz ze wszystkimi mocami Europy, y Królami pomocnymi, a Pompeius ze wszystką Azją, Afriką, y Grecją, Armeny, Partami, y z Królami ich pomocnymi, ogromne woyska do Epiru Greckiej krainy zwiędli, y dali sobie walną bitwę [acż inszych wiele bitew przez całe lat cztery tak na Ziemi iako na Morzu z wielkim krwie rozlanicm miewali] na polach Pharsalickich, Tessalickich albo Philipickich w Greciei, gdzie wszystkie moc Rzymskiej Monarchiei utracill. Bo aczkolwiek Julius Cesarz zwycięstwo otrzymał, wszakże z obudwu stron więcej niż trzy sta tysięcy ludu Rycerskiego y przedniejszych Hetmanów barzo wiele poległo, okrom pomocnych woysk rozmaitych Królów. Bo na ten czas ci dwa ludzie zapalczywi, wszystkie świat prawie rządili, dla czego im Królowie wszyscy y Książęta Niemieccy, Francuscy, Pontscy, Azyjscy, Greccy, Egipscy, Afrykańscy &c. pomagali, y wszystkie Senat Rzymski.

Z przegranej bitwy Pompeius, który niedawno był ogromny wszystkiemu Światu, ledwo na koniu, a potym w małym Baciuku do Egiptu uciekł, do Ptolomeusa Króla, spodziewając się od niego ratunku, bo był przedtym jego Oyca na Królestwo Egipskie wladził. Ale Ptolomeus Król zabaczywszy tego dobrodzieystwa, kazał go zabić tuż przed oczyma jego Zony y Dzieci, chcąc się tym zachować Juliusowi, któremu pułgłowy Pompeiusowej posłał, y Pierścień jego, na którym było Sigillum Lew z mieczem. Wszakże potym y sam od Juliusa zabity, a Siostra jego Kleopatra na Królestwo wladzona, tegoż czasu Julius Cesarz poraził Pharnacesta Króla Pontskiego Syna Mitridateffowego, który też długie woyny wiodł z Roxolany.

Stronę zaś Pompeiusową Scipiona, Katona y inszych w Africe

Tom II.

Es

woyną

Florus lib. 4.  
cap. 1.

Libo na Morzu  
bitwę zwiódł.

Antonius się  
poddal z pię-  
ciąściami Kot.

Pompeius ucie-  
ka.

Pompeius za-  
bity.



Julius Cezarz w  
Africe wojuje.

Juba Krol dał się  
dobrowolnie  
zabić.

Metellus Sci-  
pio Swiekier  
Pompeiusów.

Kato sam się  
zabił.

Julius Cezarz  
zabity.

woyną prześladował, z ktoremi się też był Juba Krol Maurytański złączył, ale gdy Julius zwycięstwo otrzymał, Juba Krol uciekł do swego Zamku, tamże przygotował hoyną wieczerzą, prosił Petreiusa Senatora Rzymskiego [ktory też z nim był z strony zabitego Pompeiusa] iżby go zabił, a tak spełniwszy ieden do drugiego przyjacielski trunk, zabił Petreius Krola Jubę tuż między potrawami na stole, a sam się też podle niego tymże mieczem przebił. Scipio także sławne Xiążę Senatu Rzymskiego, towarzysząc Pompeiusów, gdy w Bacie na morze uciekał, a obaczył za sobą pogonią Armaty Juliusowej, sam się przez wnętrze mieczem przeraził.

Kato zaś wielki a sławny Senator Rzymski, ktory leżał z woyną swoimi w Africe u Utki, usłyszawszy o tak frogiey porażce strony swojej, a pocałował y pozdrowił Syna y przyjaciół swoich, w nocy czytał o nieśmiertelności księgi Platonowe, przy świecy, wziął miecz ktorym się sam raz y drugi w odkrytę pierś uderzył, y tak od swych ręk uolał umrzeć, niżli wręce Juliusowe przysć. A Julius uspokoiwszy Afrikę znowu woynę na morze, y do Cypru, y do Hiszpanii przeniósł, gdzie Syna Pompeiusowego zabił, o czymśmy już wierszem niżej opisał. Y o ktorych wszystkich postępkach czytaj Livium y Florusa lib. 4. cap. 2. Suetonium in vita Julij, Plutarchum de viris illustribus, Plinium Volateranum lib. 23. Stadium, Carionem lib. 2. mon. 3. Lucanum &c.

Potym Julius Cezarz, gdy już wszystkie przeciwniki swoje wygubił, uczynił się pierwszym Monarchą albo Jednowładcą, y Cezarzem Rzymskim y wszystkiego Swiata, Roku od założenia Rzymu 706 a od stworzenia Swiata 3897. przed narodzeniem Chrystusa Pana 48. wszakże tylko pięć Miesięcy na Cezarstwie wykonał, gdy był zabity na Maieście od Brutusa, y Cassiusa y inszych z Senatu, tak iż miał w sobie ran 23. rzychowych; iako Florus pisze: *Sic ille qui terrarum orbem civili sanguine impleverat, tandem ipse sanguine suo curiam implevit.*

Zkąd potym okrutniejsze woyny urosły, między Oktawianem Augustem, Antoniussem Brutusem, Cassiussem, y one frogie proscriptie albo wywołania z Rzymu y z Ziemie Włoskiej, w ktorych y Cicero był zabity y inszych wiele Senatorów Rzymskich, o czym abyć się nie zdał Rzymskiej Historii pisać, czytaj szeroko Liwiusa, y Florum in *Cesare Octaviano lib. 4. cap. 3. Bellum Mutinense cap. 4. Triumvirat. cap. 5. Bellum Cassi & Brutti cap. 6. Bellum Perusinum cap. 7. Bellum cum Sexto Pompeio cap. 8 &c. Bellum Achaicum cap. 11.* Naydziez tam iż w onych krwawo strasznych a okrutnie zaburzonych wewnętrznych woynach Rzymskich, nietylko do Zimodzi albo do Litwy, ale y do Piekła [by był Charon spracowany przewozić, albo Pluto mając już dusz zbitych woysk pełne gmachy, y dziesięć piekielnych bram przysionki otworzyć chcieli] radby się był każdy schronił.

Przeto tedy y nasz Palemon albo P. Libo, o ktorymeśmy już dośyć skuteczne dowody rozmaitych Historyków podali, y ktory iż trzymał stronę Pompeiusową przeciw Juliuszowi Cezarzowi, był naprzód z Heturii krainy Włoskiej, iako mowi Florus. *Tum pulsus Heturia Libo*



*Libo*, wygnany; przemyślał też o sobie, gdzieby się mógł y sam z zdrowiem swoim y z miłymi działkami y przyjaciółmi przed onym zaburzonym krwawey domowey wojny wichrem, bezpiecznie zachować.

A iż był wielce zawinił Cezarzowi, y frożey go nad inſze pomocniki Pompeiufowe rozgniewał, gdy mu dwie Armacie y Hetmanow jego Morſkich Dollabelle, y Antoniuſa poraził, iako ſię to już dowodnie z Floruſa y z inſzych ukazało, dla tego przed gniewem y waſnią Juliusową, iako zwyczęzcie, gdy już Pompeius był zabity, y inſi pomocnicy, muſiał daley od Włoch y Rzymskiego państwa uchodzić, ponieważ y Juba Krol Maurytański, y Petreius, y Scipio, y Kato, tak wielkiego zawołania mężowie teyże ſtrony Pompeiufowey, chcą być wolni od obłężenia Juliusowego, ſami ſię pozabiali. Ktemu wojny okrutne we Włoſzech, w Hiſzpaniay, w Egipcie, w Greciay, y po wſzystkich morzach y krainach w Aziay, w Africe, y w Europie długo trwały, gdy Julius Cezarz drugich Towarzyſzów przyjaciół y Hetmanow Pompeiufowych, y Syna jego C. Pompeiuſa, y Brata Sextuſa, Labienę Warruſa, y inſzych wſzyſtką mozę w Hiſzpaniay y Cyprze prześladował, a P. Libo albo Palemon, mając gotową Armiatę na morzu, ludem ryceſkim, y porządnyimi Okrętami y ławami dobrze obwarowaną, z którą onó Dollabelle y Antoniuſa gromił, umykał daley z ſwymi, przed gniewem y wojną nieprzyjaciela Cezarza zwycięſce.

A iż bliżu Włoch nie mógł być bezpieczen w żadney Prowincii, bo był wſzyſtkie krainy Julius pod moc ſwoję, y w Monarchiay albo iedynowładſtwo przywrócił, puſcił ſię daley na morze z kilkiemnaście okrętów, od uſcia Rzeki Tybru, która od Rzymu płynie, a w morze Sycyliiſkie wpada, albo z portu Hetruriiſkiej dzierżawy ſwoiſey, od Miasta Piſe, wzięwſzy z ſobą przyjaciół y pięćſet ſłachty Włoſkiey dobrowolnie na dobrowolnie pielgrzymowanie y ſzukanie nowych oſad zebranych, k temu iż ich też toż podobno dolegało y trwożyło, co y Libona albo Palemona, to ieſt, gniew Cezarſki y ſrogi wojny domowe.

A ta przyczyna przyſcia Włochów y Rzymskich ſłachciców do Zmodzi y do Litwy, którąſmy tu z wielką trudnością y częſtym ruſzeniem mózgu z głębokich Hiſtorykow, iako to widzisz, iśnie y dowodnie wynaleźli, podoba ſię y Długofzowi Poſkiemu Hiſtorykowi, y Miechowiaſzowi *lib. 2. cap. 8. fol. 33. & libro 4. cap. 39. fol. 270.* co ſię już wyżej doſtatecznie na kilku mieyſcach napisało. Iż dla wojny wewnętrzney Rzymskiey, która ſię między Cezarzem y Pompeiuſem toczyła, niemałe zebranie ſłachciców Rzymskich, opuſciwſzy Włoſką ziemię w tych ſtronach pułnocnych gdzie dziś Kuſowie, Zmodź, y Litwa oſiedli, y miasto główne założyli imieniem Romowe nazwane, od Romy albo Rzymu, które powiada długo było ſtołecznym miastem onego [to ieſt Litewskiego y Zmodzkiego] narodu, z Włochów rozmnożonego, y drugie miasto Libę nad Morzem Zmodzkim, &c. Toż y Miechowiusz mowi: *Pro ampliori autem cognitione, animadvertendum est, quod vetustioribus referentibus quidam Itali deferentes Italiam terras Litvanie ingressi sunt, &c.* O czym też już maſz wyżej doſtatecznie tegoż Miechowiaſza zdanie o Litwie, wrozdziele wtórych kſiag naſzych ſzoſtym.



Tegoż y Kromer *lib. 3. fol. 61. prima, secunda vero editionis 42 fol.* poświadczają, dziwiąc się, skądby się łacińskie albo radniey Włoskie y Hiszpańskie słowa, w Zmodzką Pruską y Litewską mowę wmieszały. Y taintosż świadectwo Długoszowe o przyściu Włochow do Litwy przywodząc, podawa też o tym swoje sententią albo zdanie, iż to powiada zebranie Rzymian musiało przyżeglować Morzem w te strony do brzegow Wenedickiey [ktora Prusły y Zmodź oblewa] odnogi, z jakim Hetmanem albo Xiążęciem Libonem, który Libę Miasło założył, poty Kromer: a nie z jakim Libonem, ale z tym, ktoregom ia iasnie z Liviusa, z Florusa, Lucanusa, Stadiusa, y z inszych, iako palcem [ieśli go kto do tych czasow nieznał] ukazał, y który był wybrany z Etruriei, y który Hetmanow Juliuszowych na morzu poraził.

Pisze daley Kromer, iż ci Włosi y Rzymianie, albo gwałtem niepogodnych wiatrow przybili się w te brzegi Zmodzkie [co być mogło, gdyż się to y Eneaszowi y inszym żeglarzom często trafiało y dziś trafia, iż czasem nie tam gdzie chcą przychodzą] albo pewnym y uinsylnie naprostowanym okrętow swoich ku pułnocy wiatrem zachodnim uciekając przed okrutnością Cesarzow tyrannow zażeglowali w te Zmodzkie y Litewskie, w on czas mało Rzymskiemu panowaniu znaczne káty, gdzie się bezpiecznie być od Cesarzow okrutnych Rzymskich rozumiełi, gdyż władza y rozkazowanie ich tych stron niedosięgała, czego y *Strabo Geographia lib. 7.* poświadczają. A tu się rzecz Kromerowa, gdy mówi, *vel certo cursu Caesarum tyrannorum savitiam fugientes, &c.* stosuje z Litewskimi Latopiszcami, które, przyczynę przyścia Rzymian y Włoskich 500. Slachcicow z Palemonem albo Pub: Libonem w te strony, iednostaynie kładą być tyranstwo Nerona Cesarza okrutnego, który od Chrystusa roku 57 srogo panował w Rzymie. Albo dla okrutnego wojowania Włoskich krajn przez Atilę Krola Węgierskiego, Roku od Chrystusa 401. y 428. Cośmy iuż dostatecznie y własne wyżey ukazali, według rzeczy y prawdy samey Historyey Latopiszcow, &c.

A iżem iuż niżej niepodobność u Domatorow urosła dla dalekości drogi żeglowania Włochow w te strony dowodnie rostrząsnął, y okazałem dalsze a niepodobnieysze inszych wielą narodow do rozmaitych części świata żeglowania y przenoszenia, tedy tu ieszcze bardzo łatwe y snadne z Włoch w te strony żeglowanie ukaze, by chciał z samego Rzymu do Wilna, y daley.

Naprzod tedy ieśli się puścił, od uścia Tybru Rzeki z Rzymu na Morze miedzyziemskie *Tirhenum*, tedy rzecz słuszną: wszakże słusnieysza z portu Hetruriei od Miasła ktore zowią Pisas Portowego, z ktorey Hetruriei był wygnan od Juliusa Cesarza, iako Florus świadczy, *Tum pulsus Hetruria Libo*, a od Pisas Miasła prosto żeglował ku zachodni morzem miedzyziemskim, po prawey stronie Ligurią, Genuą, y Mafilią, a po lewey Korfukę y Sardinia, zostawiwszy, a iż w ten czas Julius Cesarz, y Morzem y Ziemią Hiszpania woiował, y syna Pompeiusowego na Mundzie dobywał, tedy Publius Libo imo Minorikę y Majorikę *Baleares insulas* przebywszy *Gades Herculis* ciasności Morza, ktore

Mauri.



Mauritanią od Hiszpaniey Granatfskiey dzielą, Oceanem zachodnim imo Portugalią, y potym Francuskim Morzem obrociwszy żagle ku pułnocy, przybił się w Ocean Niemiecki, Anglią y Skotią po lewey, a Inderlandfskie krainy po prawey ręce zostawiwszy, aż przyszedł za pogodnym z zachodu wiatrem do Zundu ciasności Morza Duńskiego, które przebywszy a powrociwszy żaglow ku wschodowi Morzem naszym Sarmatfskim, które też *Venedicum & Balticum* zowią, przybili się do Brzegow Zmodzkich y Kurlandfskich, gdzie dziś Memel albo Kloipeda, Pologna, Liba, &c. leżą, którą Libę tenże Libo Xiążę od swego imienia w ten czas mógł założyć nad Mörzem iako y dziś jest, y iako był Kaletę &c. Eneas we Włoszech także założył, co się y Kromerowi y Długoszowi podoba.

A ia chcąc wszystkiego y dowodem pisma, y własną bytnością doświadczyć, Roku 1580. iachałem umyślnie a przeważnie od tego Miasta Liby aż do Kloipedy albo Memla wszystko nad samym morzem, gdzie wždy iednak porty dobre, ale potym gdym się przewiozł przez Kurfskie Morze y odnogę Niemnową u Kloipedy, a puściłem się samo czwart dla drukowania tey Kroniki naszej aż do Królewca mil 20. niezwykłą drogą, tedy tam właśnie doznał, iakobych był w Arabiey piaszczystey, bo iadąc między Knrfskim y Bałtyckim morzem, pod sam woz wały morskie biał, a nieuwrzysł nic więcej, iedno piaski, wodę, a niebo, pasniey ani pytał, a gośpod tylko trzy przez mil 18. y to daleko z drogi, do których aż przez znaki iężdzą, znacząc się po Bęczkach y proporczykach, wywieszonych na gorach piaszczystych, bo drogi ani znać dla piaskow od szturmow gwałtownych z morza wybitych y wywianych, też tam ludzie tylko rybami żyją, dla tego z tamtych krain nieplodnych częste narody wychodziły przed głodem do Włoch y indzie z Gotami y z Cymbami. Ale gdzie Liba y Kloipeda, tedy wszelkiey żywności dosyć, na których też podobno brzegach Libo albo Palemon Xiążę z swoimi Włochy [nie inaczej iako Eneas z Troiany, gdy się z Afryki do Włoskich krain po długim pielgrzymowaniu y niebezpiecznościach morskich przybił] nieco odpoczywał, nabywając żywności z łowow rozmaitego zwierza, gdyż w one czasy nad morzem wielkie a wzwierz obfite puszczce były, czego y dziś znaki są.

A iako z Eneaszem z Troiey do Włoch, tak też z Palemonem albo P. Libonem do Litwy między oną 500 Słachty Rzymfskiey, cztery przednieysze Famile wyszły, na co się wszystkie Latopiszcze zgadzają. Naprzod *Julianus Dersprungus* z Herbu *Centaurus* albo *Kytaurus*, *Prosper Caesarinus*, y sam Libo z Herbu Kolumnow, *Ursinus* y *Hektor* z Gastałdami z Herbu Rożey. A te famile były sławne, y dziś są we Włoszech, zwłaszcza w Hetruriey, z ktorey był wygnany od Cesarza Juliusza Libo, iako mówi *Florus lib. 4. cap. 2. Tum pulsus Etruria Libo, &c.* A iż był wygnany, tedy te Famile iako z Xiążęciem swoim na dobrowolne *Exilium*, albo iż także uciekali przed okrucieństwem Cesarfskim, wysłi tu do Litwy. A iż te Famile były, y są własne w Etruriey, w Genui, w Pisach, w Piemencie &c. czytaj o tym *Volateranum lib. 5. in Hetruria, & lib. 22. in Antropologia &c. Jovium in Icombus Heroum &c.* naydziesz tam



Castaldioy, albo Gastaldow, z ktorych też byli Gastoldowie w Litwie, y z ktorych ono jeden niedawno roku 1560 zabił Kinstarta Mnicha Opiekuha Węgierskiej Ziemi, naydzień też tamże u Wolaterana *lib. 5. &c.* y u Jowiusza, y inszych Rzymskich Historykow, Familie Kolumnow, Urlynow, Cefarynow &c.

Libonia od Libonia potym Litwonia.

Tenże Libo pierwszą osadę swoję fundował na brzegu Morza Bałtyckiego, gdzie y Rzekę która tam w to morze wpada, y Miaoście na iey łisciu zbudowawszy, Libą od swego imienia mianował, co się y Kroimfowi *lib. 3.* Cron: w dziejach Bolesława Chrobrego podobą. Od tegoż też Libona, kraina Lisslandka albo Litewska nad morzem leżąca, nazwana jest LIBONIA, a za czasów postępków przemieniwszy *binu Liwonia* rzeczona. Bo y w tey tam krainie, iako w Prusiech y w Zmodzi gdzie naprzód wysiadł, y w Kursach długo nad brzegami morskimi przebywał, niżli się z tutecznymi pierwszymi obywatelmi stowarzyszył. Bo iakożiny już o tym szeroko a dosyć dowodnie y dostatecznie naprzodku w rozmaitych wywodach narodu Litewskiego napisał, tedy z dawna w tych krainach gdzie dziś Zmódz, Łotwa, Prusowie starzy, y Litwa, mieszkałi, Gepidowie, Getowie, Samagetowie, Sudowitowie, Galindowie, Alanowie, Litalanowie, &c. y inni mężnych Cymbrow y Gotow potomkowie, narody grube, leśne, y zwierzęcy naród w tych pułonnych kątach wiodące. A ci się bardzo mylą, ktorzy mówią, iżby tu Włosi do pułyn bez ludu przyżeglowali. Owo zgoła tak się traśli temur Libonowi albo Palemonowi z Włochami gdy osiadł między tymi narody, iako Eneasowi z Trojany, gdy się także właśnie ziednoczył, z niemniej grubym narodem Włoskim, ktorych *Aborigines* Historie zowią, y o czym pięknie Salustius *in coniuratione Catillinae* niebawiac się długimi wywodami o założeniu Rzymu napisał w te słowa.

*Urben novam, sicuti ego atcepi, condidere initio Troiani, qui Enea dace profugi, incertis sedibus vagabantur, cumq; his Aborigines, genus hominum agreste, sine legibus, sine imperio, liberum, atq; solutum, &c. dispari genere, dissimili lingua, alias alio more viventes incredibile memoratu est, quam facile coheruit.*

Także też Włosi Litewscy z Libonem albo Palemonem wodzem y Xiążęciem swoim, przyżeglowawszy w te nieznaome brzegi, tułali się długo po niepewnych mieyscach, do tad aż pierśi tuteczni obywatele z narodu Gotow y Gepidow [ktorych też Erasmus Stella w Historiey Pruskiej *Aborigines* zowie] ludzie prości, y grubi, bez praw, bez zwierchności, wolni, y rozpustni, nierownego z Włochami rodzaju, różnego ięzyka, ieden od drugiego inszym sposobem y obyczajem żyjący. Ipolnie się potym złączyli, stowarzyszyli, y w ieden się prawie naród ze dwu różnych zmieszali, y ziednoczyli. Za którą tuła y ięzyk swoy oyczyłsty Włoski y łaciński, y obyczaje Rzymskie pretko między onym ludem grubym zmienili, ponieważ iako pospolicie mówią, nie z obyczaymi, ale do obyczajow [acz czasem grubych] ięździć każdy musi.

Wszakże iednak y dziś jest niemało słow łacińskich, ale więcej Hiszpańskich, gdy się *in os* kończą w mowie Litewskiej, Zmodzkiej y Łotewskiej, iako Dewos *Deus vel Teos* z Greckiego, *viros vir, mąż,* kielis



*lucis calles* droga, *Donos donum* chleb, *lucius* po łacinie *lucus* las gęsty, *ovis* owca, *pecu* bydło, *dantes dentes* zęby, *bludos*, *podos* y inszych wiele.

Niemiał tedy żadnego dziwu [acz się temu Bielki dziwuje] iż dziś na Litwie mało Włochów obyczajów znać, ponieważ nie Gepidowie albo Gotowie we Włochy, ale Włosi w Gepidy y w Goty, do których gościami przyszli, narod swój, mowę, y obyczaje za postępkiem czasów wszystkich rzeczy odmieniających przemienili, iako y Eneas z Trojany nie ostawił we Włoszech Trojańskiego y Greckiego języka, ale Włoski sam y potomkowie jego iako dziś widzimy przyjęli.

Ten potym Palemon albo Libo, y Julianus Dorisprungus, Prosper Cefarinus, Ursinus y Hector towarzyszy jego zmocniwszy się powoli między onym ludem grubym wyżey mianowanymi, a ulubiwszy sobie osady w tych krainach, puścili się do uścia Niemnowego, które jest u Kłoypedy przez Hab albo Haff Kurlandzki, aż do prawego uścia Niemnowego, gdzie już wpadłszy dwunastą odnog do Abu Kurlandzkiego małego y ślodkiego morza, sam ieden płynie aż przyszli do uścia rzeki Dubissy, gdzie w Niemen wpada, tam też obaczywszy wesołe położenie, y rozłogi wdzięcznych pol, y pagorków zielonymi dąbrowami nad brzegami rzek porośłych, zabawiali się łowem rozmaitego zwierza, w który w on czas Zmudzkie lasy obfite były, a odnawiając pamiątkę oyczystego Rzymu, założyli nad Niemnem Miasto imieniem *Roma nova*, Rzym nowy, które potym potomkowie ich zwali Romnowe, y Romowe, y które, iako Petrus a Dursburch świadczy w dziejach Pruskich, Krzyżacy spalili Roku 1295 iako to wyżey w samey Historycy obaczyś. A przedtym drugie miasto Romowe od tychże Włochów założone w Prusiech, w którym Pogański Patriarcha Kiriekirieito rzeczony mieszkał, spalił Bolesław Chrobry Krol Polski Roku 1017. iako o tym Długosz y Kromerus lib. 3. piszą.

Potym zaś ciż Włosi iako Latopiszce Litewskie świadczą, puścili się z Niemna, Rzeką Dubissą przeciw wodzie ku wschodu Słońca y pułnocy w mniejszych wodnych naczyniach, a drudzy Ziemią ciągnęli, aż przyszli do tego mieysca, gdzie dziś Erraigola starodawne w Zmudzi miałeczko, które się od tychże Włochów zda być [ieśliż jest zdaniu wiara] zbudowane, y nazwane z łacińskiego języka *Errascola*, id est *Errantium Colonia*. Ale ja z domniemania ani z niepewnego zdania niechę Historię stosować. Wszakże to pewna, iż y około Rzeki Dubissy z obu dwu brzegów, y gdzie Erraigola osady swoje Palemon z swoimi Włochami ugruntował, ulubiwszy sobie roskoszne położenie mieysca, y dostatki wszelkich rzeczy tak z ziemi żywności, iako z łow zwierza y w ryby okwitey Rzeki, które tam z Morza Niemnem a potym Dubissą przychodziły.

Ruszył się potym Palemon albo Libo od Dubissy y od Niemnu daley ku południowi y wschodowi Słońca, a przebywszy Niewazę przyszedł aż do Wiliey Rzeki, gdzie w on czas Litalanowie, Alanowie, Gepidowie, y insze narody, z których Gotowie posli, starzy tych krain obywatelowie w lesiech mieszkali. Między którymi też Włosi przy-

Erraigola, błędny  
nazwany albo  
latający się  
włosa.



chodniowie rozumem y układnością obyczajow, y czynną á porządną sprawą snadnie zwierzchność y panowanie otrzymali. A iako oni po koim Litwę y Zmodź osiedli, tak też potym Krzyżacy Niemcy, Prusy y Liflanty, ktorzy iednegoż narodu y ięzyka byli z Zmodzią, y z Litwą, [co y dziś iasnie każdy obaczyć może] przez miecz y krwawe wojny zhołdowali, o czym się niżej doczytasz.

Z tychże też Włochow, y z onych walecznych Gotow Zmodzka y Litewska Słachta starodawna [ile prawdziwa mowię] iako we Włoszech Włoska od Troianow wywod swoy zda się mieć. A prości Ludzie y Czerni z starych Gepidow, Sudowitow, y Litalanow albo Alanow mężnych [iako we Włoszech od Aboriginow] prawdziwie są rozmnożeni Gepide y Sudowitowie. Aczkolwiek też za czasow postępkim zteyże czerni y prostego Ludu, większa się część Słachty prawdziwey Litewskiej y Zmodzkiej, własną cnotą, y przeważnymi rycerskimi dzielnościami rozmnożyła: co jest większa y zacnieysza własność prawdziwego ślachećwa. Ponieważ:

*non census nec clarum nomen avorum  
Sed probitas magnos ingeniumq; facit.  
Stemmata quid faciunt? quid prodest Pontice longo  
Sanguine censerı pictosq; ostendere vultus  
Majorum? Et stantes in curribus AEmilianos? Et  
Si coram lepidis male vivitur? effigies quod  
Tot bellatorum, si luditur alea pernox?  
Tota licet veteres exornent undiq; ceræ  
Atria, nobilitas sola est atq; unica virtus &c.*

Wierż nasz Polski:

Nic Herb, nic Tytuł, nic wielkiego rodu  
Synem być, gdy wtwych sprawach pełno smrodu,  
Bo dobry żywot, sławna dzielność cnota,  
Prawym Ślachećcom otwarzaia wrota,  
By ty y z nieba chciał zwodzić Pradziady,  
Nic potym ieśli twoy żywot szkarady,  
Lepiej Terffites iż ci Oycem będzie,  
Gdy cnotą zrownasz z cnym Ajaxem wżędzie &c.

Aie ku rzeczy przyłępuię.

Rozmaite są zaś mniemania rozmaitych Historykow skądby Imię y Przewisko Litewskie urosło. Naprzod Erasmus Stella, w Historyey Pruskiej pisze, iż roku od Chrystusa 373. Litalanus albo Litwos Syn Weidewuta Krola Pruskiego z matki Alanki urodzony, Litwę Litwą y Łotwę, á Zaimo albo Saimo młodszy brat iego Zmodzką albo Zmodzką, Ziemię, ktore się im z wydziału dostały, od swych imion mianowali y nazwali. Ktorą też sententią Erasmi Stellæ, y to imię Litwy od Litalana Vapovius y Jostus Decius, y Bielski potwierdzaia. Drudzy zaś są, ktorzy á Lituo, to jest, od trąby łowcey, iż się te narody w łowiech kochaia Litwę być nazwaną [co nie ku rzeczy, y co Miechovius lib: 4

Litwa od Litala-  
na albo Litwona  
Xiąćcia.



cap. 39 słusznie zbiła] mniemają. Latopiszcze zaś Litewskie à *lituus tuba* iż nad Wilyjskim brzegiem w długie trąby tameczni obywatele y potomstwo Włoskie grawało, Litwie imię dawaia, o czym też wyżej wnetże szerzej obaczysz.

Mnie się zaś zda czego y Długosz y Miechovius dowodnie poświadczają, iż ten Palemon albo P. Libo, gdy już został Xiążciem tego narodu, tedy też tym krainom dał nowe imię od swej oyczyzny Włoskiej Ziemi, *La Italia*, bo Włosi w mowie swojej pospolicie tych artykułów używają *la città* miasto, *il cavallo* koń, *la Polonia*, *la Italia*, &c. a potomkowie ich gdy mowę Włoską y obyczaje z ludem grubym Gepidów pomieszali, a oyczystego języka zapamiętali, mówili potym *Litalia*, *Litwalia*, a za postępkim czasów *Litwania* y Litwa &c. O czym tu niechcę teraz długo dysputować, ponieważżem to już dosyć dostatecznie, y dowodnie, skądby y dla czego Litwa była nazwana, podał, w świadectwie Decluszowym o Litwie.

A iż y Rzymianie sami od Hetruśkow chwały y Ceremonyi Bogów swoich wieśćbiarstw y inszych gułów Bałwańskich y ognia ustawicznego palenia na cześć Boginiey Westy się uczyli, iako *Volaterranus lib. 5. pisze, hinc Romanis Deorum ceremonie & primus auraspex &c.* Tedy też Xiążę Libo z Hetruriei [iako Florus świadczy] wygnany, tychże Ceremonyi y wieśćbiarstw, y palenia ustawicznego ognia, na cześć Bogów Litwę y Zmódz nauczył: y w Romowie Mieście na pamiątkę Rzymu nowo w Litwie zbudowanym, nawyższego Kapłana albo Biskupa Bałwańskiego Kiriekirieto według godności nazwanego ustawił. O czym niżej dostatecznie obaczysz.

A tak Palemon albo raczej Publius Libo, według Liwiusza y Florusa, Xiążę Hetruriei Włoskiej przedniejszej krainy, z ktorey był wygnan od Juliusza Cesarza, pierwszy Patryarcha y Fundator Zmódzki, Liwoński, a potym Litewski, zaszedł dla wewnętrznych domowych wojen, y dla prześladowania Juliuszowego w te pólnocne krainy morzem Roku od stworzenia Świata 3897 od założenia Rzymu 706 przed narodzeniem Chrystusa Pana 48 według rachunku Karionowego *lib. 2. monar. 4. etatis 2.* gdy się Julius Cesarz pierwszym Monarchą Rzymskim przez miecz uczynił, iako się już o tym dowodnie powiedziało. Aczkolwiek Latopiszcze Litewskie za czasów Neronowych, ktory począł panować roku od Chrystusa 57, przyscie Włochów w te strony opowiadaia, ktoreby się dawności 105 lat uiać musiało. A drugie Latopiszcze przyczynę ich przyscia dla Attile kładą, Roku od Chrystusa 401. wszakże tego niemogą takimi dowodami słusznie okazać, iakiem ia o Libonie z wielką trudnością zebrane, na tem gruntowny fundament Historyey przedsięwziętej założył. Bo iesliby tu Włosi zaszedli roku 401 za czasów Attile, kiedy już byli doskonałymi Chrześcianami, tedy pewna rzecz, iżby też byli w te strony wiarę Chrześciańską wnieśli, iako Niemcy potym do Liffandi y do Prus, ale iż Poganymi zasli, dla tego też Litwa w Pogaństwie trwała aż do roku 1252. gdy się byłich Krol Min-

Kiedy Publius  
Libo w te strony  
zaszedł.



dolph tylko na rok dla Korony ochrzcił, co niżej obarczył, a potem  
aż do Jagiella, gdy gruntownie Wiarę Chrześciańską przyjęli Roku  
1387 &c.

### O POTOMKACH SŁAWNYCH XIAŻĄT LITEWSKICH,

ZMODZKICH, Y NIĘKTORYCH RUSKICH, Z NARODU PALEMONA.

Patrycjusza y Xiążęcia Rzymkiego.

**W**iele po Palemonie stoi Xiążąt zacnych.

Wątpliwych imion, y spraw ledwo w prochu znacznych,

Jednak ich sławna dzielność świadczy być mężami,

Y Mars krwawy wyznawa ich swymi uczniami,

Gospodarstwem się żadnym w on czas nie bawili,

W polach łukiem a szablą, spólnie się żywili,

Przeto swoje żywoty wątpliwie podali,

Bo częściej swym sąsiadom szabląiby pisałi.

Wolał każdy w potrzebie mężnie dokazować,

Niż pisać, zkąd w dzielnościach swych muszą szwankować,

Z którychby Potomkowie dziś brali przykłady,

Mając przed sobą przodków mężnych mężne dziady.

Ale wždy jednak one cnoty ich prześławne,

Wynurzaią się z prochu, bo cnoty choć dawne,

Zawzdy kwitną, starość im szędziwa nie szkodzi,

Gdyż sława głośna zawzdy cne dziełności młodzi.

Przeto oni Heroes choć piśma nie znali,

Jednak potomstwu cnot swych świadectwo podali,

Iż mężne dziełności ich spisałi postronni,

Ci którym byli męstwem przezwanym ogromni.

Nie zatai się sława nigdy zagrzebiona,

Tlum ją ty iak chcesz jednak będzie wynurzona,

Bowiem ma trąbę głośną, którą obwoływa,

Swych kochankow, czym drugich do cnoty przyzywa.

Należli Homerusa z Grekami Troianie,

A Liwiusza małą świadkiem cnot Rzymianie,

Eneas swych dziełności ma świadkiem Marona,

Umie sławą cnym sprawom pobudzić patrona.

Tak też moje pióro, młde Apollo pobudził,

Bych ku sławie cney Litwy inszych chęć pobudził,

Aby męstwo ich mędrszym piórem opisałi,

A mnie ieślim w tym co krzyw jednak nieślaiali.

Bom ja tu sam torował sobie trudną drogę,

Gdyż niechodził przedemną żaden przyładz mógę,

Samem iak pszczoła w różnych kwiatkach różno spierał,

A gdzie dowod y pewność tom w ten swoy ul zbierał.

Naydziesz ich iaż po Włosku, naydziesz po łacinie,

Ale próżno perłami iak przypowieść słyńie,

Mogę

Zabawka starey  
Litwy, y sposob  
życia.



Mogę rzec, ach *tempora perfida, o mores,*  
*Hos ego versus feci, wzięł drugi honores.*  
 Lecz poznać kto się uczył, znać kto co sam robi,  
 Prożno się Wrona czarna Pawim piórem zdobi,  
 Ja w tym sumnienie swoje Bogu obwięzuję,  
 Iż y tam w tych, y tu w tych księgach sam pracuję  
 By Irus chudy za chęć z chęcią podziękował,  
 Gdyż mię Crefus w tym żaden namięny nieratował,  
 Zoilum niewdzięcznego, też pot nasz dba mało,  
 Bo u mądrych a zacnych zawždy uydzie cało.  
 Gdyż ja sam tę rzecz z chęcią nie z inżego składał,  
 A bez naymu inżym most Historyi zakładam,  
 Pisz sobie kto chce lepiej, jeśli sądziłz frogo,  
 Łatwo o Inkauft z piórem, papier też nie drogo.  
 A też cię to kosztuie sam lepiej wleż mało,  
 Nie twoim się nakładem, co tu czytałz stało,  
 Jam ośm lat nad tym siedział, y ośm lat pracował,  
 Tysiąc kroć mózg, tysiąc kroć mieszek się frasował.  
 Bo wynaleść co naprzód własną swoją sprawą,  
 Y wydzwignąć na światło co w proch u pod ławą  
 Gdzieś leżało, tu ręce zaśmuknąć potrzeba,  
 Tu praca wielki to dar, gdy go da Bóg z nieba.

## BORKUS, KONAS, ALBO KUNAS, SPERA DORSPRUNGUS.

Potomkowie Palemonowi, Xiążęta y rozmnożycielowie Narodow

Ziemie Zmodzkiey y Litewskiey.

**W** Szytkie Latopiszce Ruskie, Litewskie y Zmodzkie, kto-  
 rychein z rożnych mieysc zebranych piętnaście zgadzają  
 y w jedno mieysce dla wybadania a doświadczenia praw-  
 dy Historyey znoszą, y z pilnością konformował, na to  
 się jednomyślnie zgadzają, y tak spólnie świadczą, iż Palemon albo Pu-  
 blius Libo Xiążę przerzeczony, z Włoskich stron, przez dalekie żeglo-  
 wania morskie, w te krainy pułnocne. Zmodzkie losem Bożym dzi-  
 wnym zanieiony, cośmy też już dosyć dowodnie y szzeroko wywie-  
 dli y okazali, spłodził trzech synow: z których pierwszemu imię dał Bor-  
 kus albo Porcius, podobno według oney starey Familiey Rzymiskiey  
 Porciusow: Bo Porciusow albo Bortiusow starodawna jest Familja  
 Rzymska, *Unde & Lex Porcia*, prawo ustawione od Porciusow. O czym  
 Livius, Cicero, Salustius, Pomponius Mella &c. piszą, *Legē quāquē Por-*  
*cia cautum erat, civem Romanum verberibus non caedi*, iż się Mieszczanina  
 Rzymskiego biczować u Pręgi niegodziło, &c. Którym się prawem y  
 Paweł święty Lisławowi Tribunowi gdy go był kazał przywiązać do  
 słupa, y biczować, obronił, mówiąc, *Num, hominem Romanum & indemnū-*  
*tum licet vobis flagellare? Actorum capite 22 & Salustius invehens in Cicero-*  
*nem dicit: Cum tum sublata lege Portia, erepta libertate &c.*

Borkus vel Por-  
tius pierwszy Syn  
Palemonów.

Lex Porcia



Kunos wtory  
syn Palemonow.

Konon też albo  
Kunos po Zmo-  
dsku serce się  
rozumie.

Spera trzeci syn  
Palemonów.

Udział Borku-  
fow.

Jurbork.

Kunafow udział

Kowno albo  
Kunafow.

Dorsprungus  
Julianus.

Drugiemu synowi Palemon dał imię Kunos albo Kunaffus: a Conon także y Konos są starodawne Włoskie, Łacińskie, y Rzymskie przezwiska, był też Papieżem Kunos albo Konon tegoż imienia co y Xiażę Litewskie, Roku od Chrystusa 687. Kunos też był Xiażę Bawarskie, Roku 1040. Konon także był Xiażę y Hetman Ateński po Alcibiadzie, którego Lyfander Lacedemoński Hetman nagłowę poraził. O czym Herodotus, Xenophon y Justinus lib. 5. Conos też albo Konon tenże będąc zaś Hetmanem Perkim Lacedemonów frogę poraził, y Atenienom pierwszą godność przywrócił, o czym Justinus lib. 6. &c.

A trzeciemu synowi Palemonowemu było imię Spera z łacińskiego słowa *spes*, albo z Włoskiego *speransa*, iakoby rzekł nadzieia po polsku, bo Spera z Włoskiego *Speranza*, iako oni mówią, *Speransa mia*, a z łacińskiego *Spes*, a Spera, spodzieway się albo miew nadzieję, przeto te włoskie imiona Synów Palemonowych, są niedalekie od Włoskich y Łacińskich imion.

Dzielnosci y spraw ich potocznych mało co znać dla niedostatku Historyi, tylko to Latopiszce wszystkie zgodliwie świadczą, iż gdy się tu Włosi z starzymi obywatelami Zmiodzkimi, Alanami, Gotami, y Kurfami rozmnożyli, tedy przerzeczone Xiażęta Zmiodzką, y Kurką, albo Kurfowską Ziemię tym sposobem po ześciu Palemona przodka swego podzielili.

Borkus starszy wziął udział swoy nad Niemnem: tamże gdzie Rzeka Juria do Niemna wpada, na uściu Zamek założył, któremu dał imię Jurbork złożywszy imię Rzeki Juriey, z swoim własnym imieniem Bork dla wieczney sławy, iak to y Krakus Xiażę Polskie uczynił, gdy Krakow założył. Także Romulus gdy Rzym fundował. Tym też sposobem trzeci Syn Palemonow Konas albo Kunas Zamek nad Niemnem, gdzie do niego Wilia wpada, zbudował, który Konasowem od swego imienia przezwiał, potym ten Zamek Kownem y z miastem za czasow postępkim aż po dzisiejszy czas zowią. Także nad Wilią, Niemnem, Niewazą y Dubisą Rzekami sam Kunas panował, a Borkus nad Jurią aż do Morza Pruskiego, y Kurlandskiego krainy rządził. Trzeci zaś Brat Spera z ludem swoim daley się udał od Braciey, a ciągnąc przez puszcza ku wschodowi Słońca y na południe, przebył Niewazę, Serwentę, y Świętą rzeki, y znalazł miejsce nad Jeziorem puszciami, łąkami, y rozlogami wdzięcznymi okraszzone, tam zaraz Spera uczyniwszy oycowski obyczajem Bogom swoim modlitwy y ofiary, począł Zamek budować nad onym Jeziorem, któremu wespół z Zankiem dał imię od siebie Spera, a tak między Niewazą, Serwentą, y Świętą rzekami ugruntował sobie osadę.

Dorsprungus Julianus też Palemonow Towarzysz Patricius albo Oyczyc z Xiażąt Rzymskich z Herbu y z Familiei Centaurufow albo Kitaurufow y z Rożey, widząc porządne osady Wnukow swoich Synow Palemonowych, ciągnął daley z ludem swoim nad Świętą Rzeką gdzie znalazł Kopiec wyniosły w rokosznym położeniu zamkowi barzo przystoyny, tam tedy zaraz Bogom zwykłe ofiary z ludem swoim uczyniwszy, Zamek ieden nizny, a drugi na Kopcu wyższy zabudował, który

według



według Latopiszców Wilkomirą nazwał, a z kądby to imię y nazwisko urosło, nie miał pewney wiadomości.

Tenże Julianus Dorsprungus z Herbu Kitaurusa: niedaleko od Wilkomirney Dziewołtów, iakoby rzekł, Boże przebywanie, założył, y pisał się Dziewołtowski Xiążciem, a panując w Wilkomirney, zgrun-  
tował osady swoje aż po Wilią Rzekę, y Dzwinnę brzegi. Za Wilią zaś ku południowi y wschodowi Ruskich Xiążąt w ten czas dzierzawy były, także za Dzwina. Aczkolwiek y Lotwa pobratynowie Litew-  
scy, iuż w ten czas szeroko nad Morzem y za Dzwinskich, brzegach rozmnożyli się byli.

Potym gdy Borkus który na Jurborku aż do Kurckiego morza panował, umarł bez potomstwa, Spera Brat młodszy na jego miejsce wstąpił, a panując wiele lat w Jurborku, z Prusami starymi [którzy by-  
li jednego narodu z Zmodzią] do Polskich stron najeżdżał, potym też za Bratem Borkusem był pożywany, iż bez potomstwa umarł. A pod-  
dani tego według starego zwyczaju Rzymskiego od przodków podane-  
go, uczynili mu iako Panu pogrzeb uczciwy, iż go spalili nad Jeziorem Spera, a zebrawszy popioł y kości, iako był obyczaj u Rzymian sta-  
rych, w trunę włożyli, tamże potym Bałwan na sławę Spery Xiążęcia swego postawili, który y ono Jezioro obyczajem Pogańskim za Boga aż do czasów Jagelowych chwalili.

A gdy tak dwa Bracia Xiążęta bez potomstwa ześli, Kunasus trze-  
dni na Xięstwa oboich za zezwoleniem y głosami obojga pospolstwa wstąpił, y spłodził dwu Synów, z których starszy Kiernus, a młod-  
szy Gymbut byli mianowani, a ieszcze za żywota obu podzielił, iż Gymbut w Zmodzi, a Kiernus od Niewazy aż do Wiliey panował.

Dziewołtów od  
Bożego imienia  
bo Dziewołt pó-  
Zmodzi y Lit-  
ewiku Bog.

Borkus Xią-  
żęta.

Kiernus y  
Gymbut  
Xiążęta.

## KIERNUS LITEWSKIE PIERSZE, A GYMBUT ZMOLD-

SKIE CZWARTE, XIAŻĘTA KUNASOWICY.

**K**iernus y Gymbut Kunasowi synowie, a Wnukowie Palemo-  
nowi w spolney braterskiej miłości y zgodzie, po ześciu byco-  
wkim, rozszerzyli Zmodzkie państwo, od Kurckiego y Pruskiego mo-  
rza aż do Wiliey, a od Serwenty y Niemna aż do Dzwiny. Potym  
gdy się ich ludzie w wielką liczbę rozmnożyli, za czasów postępkieni,  
poczęli naprzód przechodzić za Rzekę Wilią w Zaimliyską Ziemię, kro-  
rą na ten czas Ruskie Xiążęta trzymały, tamże się osadzać Zmódz w  
pustyniach poczęła. Potym gdy według swego obyczaju na Dubasnich  
albo Zmodzkich trąbach nad Wilią mieszkać grawali, Kiernus który  
był ieszcze iako Xiążę języka Włoskiego y Łacińskiego między naro-  
dem grubym do końca nie zmienił, y Słachcieców miał przy sobie nie  
mało, z narodu onych pięć set, co byli z Palemonem przyszli, nazwał  
on brzeg Wiliey Rzeki, nad którym Zmódz była osiadła, łacińskim je-  
zykiem *Littus tubae*, iakoby rzekł, Brzeg Trąbny, a prości ludzie oney  
swoiey osady nie umiejąc tak zwać łacińskim językiem *Littus Tubae*,  
zwali ją Littuba potym Litwa, a za czasów postępkieni Litwą te wszyst-  
kie kraie, gdzie dziś Wielkie Xięstwo Litewskie, tak Rusacy, iak Po-  
lacy



lacy przezwali. A na to się wszyscy Latopiszcowie starzy Ruscy, Litewscy, y Zmodzcy zgadzają, acz Miechowius, Decius, y Erasmus Stella, iakośmy to wyżej szeroko y dowodnie pokazali, na to niezezwalają.

W teyże Litwie Kiernus napierzą osadę y Zamek założył y zbudował, który od swego imienia Kiernow mianował, nad Rzeką Willą.

Pierśza wyprawa do Ruskich Ziem Litewska.

Brasław y Połocko Litwa wojna.

Potym Xiążę Kiernus mając częste napaady w Wiliyskiej osadzie od Ruskich Xiążąt, umyślił moc mocą, a gwałt gwałtem odbić, a złączwszy Woyłka swoje Litewskie Zawiliyskie, z Bratem Gymbutem Xiążęciem Zmodzkim, ciągnęli w Rukie państwa ku Brasławiu, który dziś Litewkim zowią, a należał w ten czas do Xięstwa Połockiego. Tak tedy one wszystkie włości Rukie okrutnie splundrowawszy łupów y połonów nabrali wielką wielkość bez odporu, a potym do samego Połocka łupy do Litewskich iasien odessawszy ciągnęli, iako Latopiszce świadczą, które Xięstwo wszystko wszędy y wzdłuż srogo splundrowali, y Ludu wielkość z niezliczoną okwitością łupów w połon zagnali. A to się Litwie y Zmodzi w ten czas z tey przyczyny w Rusi szanowało, iż takie zwycięstwo odnieśli. Bo w te czasy prawie iak Długosz y Miechowius *lib. 2. cap. 2. fol. 52.* świadczą. Roku od Chrystusa Pana 1058 Polowcy z narodu Gotów także Pobratinowie Litewscy, z Xiążęciem swoim Sekal Rukie Xięstwa dwa kroć byli srogo zburzyli, iako o tym niżej obaczy'z. Same też Xiążęta Rukie spólnie sobie oczy łupili, aż Bolesław Krol Polki Zaslawa na Kiew mocą wprowadził, potym Isław na Wizeława Xiążę Połockie z pomocą Polką ciągnął, a gdy Wizeław uciekł, Isław strasnie Połocka dostał, y takie srogie strachy a rosterki dla wewnętrzney wojny w ten czas były w Rusi, iż z desperacyey do Grecyey wszyscy chcieli uciekać, o czym u Miechowiusa *lib. 2. cap. 18 fol. 45.* u Kromera *lib. 4.* y niżej w naszej tey Kronice szerzey naydziesz. Dla tego tedy y Litwa z Zmodzią w ten czas Połockie Xięstwo, y insze Rukie Państwa śmieie z zwycięstwem wojowali, upatrzwszy pogodę. O czym Latopiszce żadney wzmianki tych przyczyn niewspominają, którycheśmy się my z wielką pilnością ku wielkiemu pożytkowi Czytelnikowi iaskawemu domacali: bo tu już obaczy'z dowodnie, ktorego czasu Kiernus y Gymbut panowali, a to się stało roku 1065 od Narodzenia Pańskiego, gdy to Litwa pierwszą utarczkę do Rusi uczyniła. A oni panować poczęli po śmierci Oycy Kunasa 1040. wszakże w ten czas srogo się z Ruskiey wojny szczęśliwie wrocili, należeli Zmodzką Ziemię od Lotihailow sąsiadow za Dzwina y nad Morzem mieszkających zburzoną. Ktorzy w niehytności Kiernusa y Gymbuta w Zmodzi y w Litwie czas upatrzwszy bezpiecznie broili, y łupy wielkie do Łotwy wygnali.

Pewno domacanie Lat y czasu panowania pierwszych Xiążąt Litewskich.

Wszakże Kiernus z Gymbutem Bratem zaraz się swojej szkody pomścili, bo z onym gotowym wojskiem przeprawiwszy się za Dzwinę wszystkie Łotewską albo Łotihailką, dziś zowią Lisslandką, Ziemię wszędy y wzdłuż zwoiowali, a z wielkością łupów bez odporu prawie wszystkich Lotihailów w niewolę do Litwy y do Zmodzi wywiedli, tak iż potym roku od Chrystusa Pana 1100. Niemcy do Lissland pustych najeżdzać,



dzać, y tam się osadzać, a Wiarę Chrześcijańską szerzyć Roku 1200. przez Meinharda Kapłana pobożnego z Lubku pierwszego Arcybiskupa Rigenckiego poczęli; jak o tym będzie niżej szeroko. gdy przyjdziem *ad 1200 Annam*, przeto też tu już poydźcie nam dowodnie acz z wielką trudnością porządna a prawdziwa Historia Litewskich Xiaząt y ich dzielności, kiedy będziemy porządnie konkordować, znać y zgadzać piętnaście Latopiszców [ktorychem z wielką przeważnością z różnych miejsc dostał] z postronnymi Kronikami, jako z Długoszem, Miechowskim, Kronierem, także z Ruskimi, Moskiewskimi, Pruskimi, Kurlandskimi, y Lisslandskimi starodawnymi sprostą a prawdziwie spisanyimi dziełami. Ale się do rzeczy pierwszej wrócimy.

Kiernus Kunałowic pierwsze Xiazę, y Fundator Litewski niemając męskiego potomka, przyjął na Xieństwo Litewskie Ziwiłunda Syna albo potomka Dorsprungowego z Herbu Kitaurusa, jako Zięcia, dawszy mu w małżeństwo Połatę Cerkę jedyną, a potym gdy w starośwym wieku umarł, uczynił mu Ziwiłund Dorsprungowic Zięć, y Połata Cerkę po grzeb Xiażęcym według onych czasów obyczajem, na jedney górze niedaleko od Dziewałtowa przy Świętey rzece, tamże mu y Balwan postawili, na sławę y pamiątkę wieczną, który Litwa y Zimodź za Boga długo chwalił, aż potym zgnął, ale gdy na tym miejscu Gay urosł, czynili tam ofiary Pogań, y chwalili one Drzewa za Boga, aż do czasów Jagelowych, gdzie ogień wieczny stał Boginiey Westy ustawicznie z Dębowych drzew gorzał, co wszystko Litwa, y Zimodź miała od Rzymian przodków swoich, którzy także umarłych palili, a Xiażętom albo Królom y Mężom zachym słup, y groby wysoko usłate stawiali, y Kościoły budowali, a potym według Pogańskiej superstitiey za Boga chwalili. O czym *Myrsilius Lesbijus de origine Italiae, Marcus Porcius Cato, Archilochus de temporibus, Livius Romanæ Historiæ Princeps, Berosus Babilonius, Xenophon, Q. Fabius, C. Sempronius de divisione Italiae, C. Julius Solinus Polihistor, Pomponius Mella de situ orbis, Pomponius Laetus de Antiquitatibus urbis Romæ, Lucius Feneftella de Sacerdotijs Romanorum, Et. dosyć szeroko w swoich Historiach świadczą.*

A tu już od śmierci Kiernułowey rzecz przerwać się musi, y oddać przez niemały kres do Ziwiłunda Dorsprungowicza w Litwie, a do Gymbuta Kunałowica y do Montwisa Syna jego w Zimodzi panowania dla Kroniki, y dzieł Ruskich, z którymi Litewskie dla porządku prawdziwego Historiey musimy naprzód konferować y łączyć.







# MACIEIA STRYJKOWSKIEGO

OSÓSTEWICYUSZA KRONIKA POLSKA, RUSKA, KIJOWSKA, MOKIEWSKA, &c. Y PEWNE A DOWODNE WYWODY  
wszystkich Narodów Sławiańskich, z wielką pilnością y  
pracowitą trudnością zebrane.

## KSIĘGI CZWARTE,

### ROZDZIAŁ I.

DO JASNIE WIELMOŻNEGO PAŃA, PAŃA OSTAPHIIA  
Wołowicza, PAŃA WILEŃSKIEGO, KANCLERZA W. X, LITEW-  
skiego, Brześcieyskiego, Kobryńskiego, &c. Starosty.

Y DO JASNIE WIELMOŻNEGO PAŃA, PAŃA STEFANA KORYBUTOWICZA  
Xiążęcia Zbarawskiego, &c. Wojewody Trockiego, &c.



BOG serc ludzkich napewnieyszy świadek lepiej wie, iakom wielką frasowliwą, przeważną, trudną pracą, y węzłowatszą nad on Gordyjskiego woza od Alexandra rościęty [gdy go niepodobna rzecz była rozwiązać] węzeł, podiał Czytelniku miły, starając się z pilnością abyćci prawdziwy, y dowodny wywód Narodów naszych Sarmiatkich, Sławiańskich, Ruskich, a przytym Litewskich pokazał, iako, z kąd, którym sposobem, od potomstwa Noego pošli, iako też y za którym powodem w tych krainach pułnocnych osiedli, a z małych początków w tak wielkie narody y szerokość panowania urosli. Ktorego przedsięwzięcia część iżem już naprzodku tęy Kroniki inoiey, przy wywodzie Narodu Litewskiego izeroko, y dowodnie z prawdziwych a rozmaitych Historykow pokazał, na ostatek Narodów wszystkich pod Niebem na tym świecie żyjących, a od Noego Synów y Potomków porządną genealogią idących, początki y rozmnożenia prawie z korabia wywiodł. Tedy  
znowu



znowu gdym przyszedł do Dzieiow Ruskiego narodu starożytnie sławnego, a śmiać nadawniejszego zrzęda Sławańskich Wszystkich Ziem, y narodow, zdała mi się rzecz być potrzebna, na tym pierszym początku Kroniki Ruskiej, osobliwie linią narodow Sławańskich Ruskich porządną genealogią według możliwości mozgu y sił naszych, z dowodu Greckich, Łacińskich, Hebrejskich, y Kaldejskich Historyków położyć. Aby na fundamencie dobrze założonym, śladnie y gruntownie mogły się budować y stosować Dzieie Ruskich y Litewskich narodow.

Bowiem wiele Historyi które same nieśmiertelnością sprawy ludzkie zdobyły, tak Polskich, Litewskich, Ruskich, y innych narodow dla niedostatku ludzi dowcipnych zginęło, za czym początkow narodow swoich, dziełności y Panowania Xiazat, y pewności czasow, których się to działo, wiedzieć nie mogąc, bo narody nasze Sławańskie Sarmatyskie, w zimnych krainach północnych położone, skłonniejsze były zawsze do zwad, do wojny, do okrucieństwa, y posiadania cudzych Ziem, niż do nauk wyzwolonych, a to za powodem y własnością nieśmiertelnego Nieba, y warchliwego, któremu te krainy podległy, Saturnusa y Skorpionu albo Niedzwiedzia jadowitego, który Ruskich Ziem większą część załonił. Dla czego wiele naszych przodkow dzieiow ciemnomoglistą nocą zaduszonych, w wiecznychmurnych ciemnościach, y ślepych przepaściach zginęło, z którychby dziś potomkowie wzory, przykłady y nauki cnot y dziełności rycerskich wybierać, y postronnym narodom dobre mniemanie, y wiadomość o sławnych przodkach swych, y sami o sobie ku wielkiemu a sławnemu rozgłoszeniu zawołania swojego dać mogli.

Jednak wzdy Rusacy, Moskwa, y Bulgarowie albo Wolgarowie od Wolgi rzeki [nad którą szeroko z dawnych lat mieszkal] nazwani, także inni Sławacy pierwsi niż my Polacy pisać poczęli. Bo Michał Kuroplates, Cesarz Konstantynopolski walcząc z Bulgarami Sławski narodu Ruskiego, którzy w ten czas Greckie państwa należdżali, y Traciey także Dalmaciey część wielką opanowali, po długich bitwach pojednał się z nimi Roku, od narodzenia Chrystusa Pana, 700, a na znak przyiacielstwa y spólnego sprzymierzenia przerzeczony Cesarz Kuroplates wszystkim Bulgarom y Sławakom posłał za upominek litery Hlaholskie Aę A Buki Wiedzi &c. które na ten czas z Greckich nowo były wymyślone y wynalezione gwoli Sławakom.

Tych liter, iako pospolicie bywa rzecz każda nowa wdzięczniejsza, zaraz się chwycili Bulgarowie, Serbowie, Dalmatowie, Karwaci y Rusacy, y tymi literami sprawy swoje y Kroniki dopiero pisać poczęli, nie tylko tych spraw porządek w księgi znosząc, które się na ten czas u nich działy, ale też y one rzeczy y dzieła, które od starodawnych przodkow swoich słyszeli, y które przez długą pamięć w zmyślach swoich mieli, Hlaholskim piśmem ku wiecznej pamięci w księgi swoje skarbili y spiżowali, wyrozumiawszy Historie skarbem być nieśmiertelnej sławy.

Polacy zaś nasi ledwo pisać poczęli Roku od Chrystusa Pana, 962. za Miecława pierwszego Chrześciańskiego Xiazęcia Polskiego, y za Chra-

Wolgarowie albo Bulgarowie.

Sławańskie litery.

Ruskie y Bulgar  
skie Narody na-  
przed litery Hla-  
holskie przyjęły

Polacy kiedy  
pisać poczęli.



brego Bolesława pierwszego Króla koronowanego od Ottona Cesarza w Gnieźnie roku 999. których jednak Rusacy dwiema sty lat y dziewięćcia w dawności Historyi, y pisma swego uprzedzili. Bo zaczęli pisać Rusacy; Roku od stworzenia Świata, iak Grekowie y Rusachuią, 6406; to jest, od Chrystusa 790. albo mało co później, a według rachunku Rzymskiego Roku od stworzenia Świata 4745 od założenia Rzymu roku 1551 od Chrystusa Pana 801. Na co się też wszyscy Łacińscy y Grecy Historykowie zgadzają, y czegoś sam własną bytnością Roku 1574 w Konstantynopolu doświadczył, gdzie badając się pilnie o starożytnościach Greckich y Bisantyńskich, widziałem Słup, albo Kolumnę Marińską z napisem Cesarza Michała Kuropłateśa y z liczbą lat wyżej mianowanych, tak Greckiego iako Łacińskiego rachunku, którą Kolumnę przerzeczony Cesarz postawił [do Jedykuli idąc Zamku starego wielkiego Konstantyna] na znak zwycięstwa z Bulgarów y z Saraceni now otrzymanego. Drugą zaś Kolumnę widziałem za Adrynopolem, na którym niejaki Bulgarowie niewdzięcznie oddając dar pisma Hlaholskiego, sobie na znak przyjaźnielstwa przyslanego, przerzeczony Cesarz Michała Kuropłata wzruszywszy mu przymierze porazili, iż z pogromu sam ledwo uciekł, a potem z desperacyi do Kłasztorku wstąpił, wszakże potem od Bulgarów tychże zabili.

Cesarz Michał  
Kuropłat porażon  
od Sławaków.

Kto był w Adrynopolu, albo będzie, obaczy znaki tych starożytnych bitew Bulgarskich z Greki, puklerze z skor y z drzewa na dziwny kształt uczynione, maczugi okrutne, kule na łańcuchach rogat żelazne, kule z wielkimi gwoździemi, belty gwałtowne od Kuszy, pociski z żelazem kończytym na krzyż zaostrzone, których też pieśń Rzymscy, iak Livius pisze na pierwszym potkaniu używali; ułomki szabel starożytnych, &c. A te wszystkie dziwne wolenne Instrumenta są zawieszane na murze idąc przez Kramnice z Tureckiego Miasta do Adrynopola murowanego Chrześcijańskiego, u wielkiej bramy, którym się ia dobrze przypatrzył.

Od tego tedy Michała Kuropłateśa Cesarza Konstantynopolskiego Bulgarowie, Rusacy y wszyscy Sławacy krom Polaków a Czechow litery Hlaholskie wzięwszy sprawy swoje pisać zaczęli, a po zabiciu zaś Kuropłatowym panował na Cesarstwie Greckim Leo Ormiański, który Chrystusa Bulgarskie Xiążę zabił, za czasów Karola wielkiego Cesarza, roku od Chrystusa 801 y za czasów Jana trzeciego wrzędzie 99. Pałpła.

A tak Rusacy acz od lat siedmi set y ośmiu, to jest od roku Chrystusa Pana 801. pismo y litery Hlaholskie mają; jednak wszystkie Kroniki Ruskie tylko tych napierzących być Xiążąt w państwach swoich powiadają, Kija od którego Kioł, Scieka od którego Sciekawica; Korewa &c. y siostrę ich Lebedę, także Ostalda y Dira ich potomków, a potem według swego rachunku roku od stworzenia Świata 6370 Xiążąt Wareckich trzech Bratów rodzonych; Kurika, Truwora y Sinausa w Xięstwach swoich Nowogrodzkich, Pskowkich, Izborskich, y Bieleziezierskich panować piszą. Y od tych już porządek y sukcesję pewną, tak Rusacy wszyscy, Wielcy Kniaziowie Moskiewscy prowadzą y wy-

Pierze Xiążęta  
Ruskie, Kij,  
Sciek, Korewa,  
Lebieda.

II wódz,



wodzą, a dalszych y dawniejszych początków narodu swego wywieść nieinogą, dla niedostatku Historyi, y tych coby ie pisali.

A iż Duch Pański gdzie, kiedy, y kogo raczy darem swoim świętym natchnie, tedy ia też tegoin się naprzód ważył z uprzejmą szczerości ku naszym narodom Sławańskim, iżem prawie od potopu z wielką pracą [za dowodem dwu set Historyków wiary godnych, a w jedno miejsce zniesionych] porządnie opisał wywody, Sławańskich Ruskich narodów, alem się ielżce z tym wydania teraz zatrzymał y zachował, przedłużyli Pan Bog zdrowia na inšzy czas.

Wszakże to iest nayspewniejszy fundament, iż iako od inšzych synów Noego y ich potomków inšze rozmnożone są różne narody, tak też od Mosocha Patryarchy naszego szóstego Syna Jafetowego, y od jego potomków Rufa, Lecha, y Czecha, wszyscy Rusacy, Polacy, Moskwa, Bulgarowie, Czechowie, y ile ich kolwiek Sławańskiego ięzyka pod Niebem używa, prawdziwy wywód y początek narodu mają. Zi którym szerzynie o tym dowodem, iżem się dla pewnych przyczyn na inšzy czas zachował, tedy tu tylko o Mosochu Patryarcho Sławańskim, krótko miejsce położe u poważnych Historyków, którzy to imię Mosoch, *Moschus*, *Mosca*, *Mosci*, *Moscorum*, *Moschovitarum*, *Modocorum* &c. zdawna wspominają.

Naprzód Moizesz Prorok y Zakonn Bożego objawiciel, *Genesis* cap. 10. y Berosus Kapłan y Historyk Kaldejski nadawniejszy lib. 4 & 5 Roku po potopie 131 &c. tak pisze, *Moschus vero Moschos fuit & in Asia & in Europa fundavit*, iż Moschus narody Moschowitów zarazem y w Asiei y w Europie fundował &c. o czym y na inšzych miejscach, co tu umyślnie opuszczam, wspominam, &c.

Potym *Xenophon in Historia redivus Graecorum* &c. *Appolonius in carmine Argonautico*, *Herodotus*, & *C. Julius Solinus Polihistor* cap. 20. & cap. 40. *Ptolomeus* lib. 5. cap. 6. 9. & 13. *Plinius nat. Historia* lib. 5. cap. 27. & lib. 6. cap. 9. & 10. *Trogus Pomp.* & *Iustinus Pomp. Mella in Historia de situ orbis* cap. 2. *Josephus Flavius Antiquit. Jud.* lib. 1. *Philo Jude. Ant. Biblic.* *Cornelius Tacitus*, *Strabo* &c. y inšwiżycy starodawni Hebrejscy, Kaldejscy, Grecy, Łacińscy Historykowie starodawni, a niedawnego, y drudzy naszego wieku Kronikarze, iako *Miarcus*, *Vincentius Cadubecus*, *Anonimus Gallus*, *Długosus*, *Miechovius*, *Iustus Decius in vetustat. Polon.* & *Famil Jagel*. *Vapovius*, *Cromerus* lib. 1. cap. 5. 8. & 12. *St. Bielki*, &c. *Polscy*, *Illemani Stella*, *Gesareus*, *Carion*, *Philip Melancton*, *Cureus*, &c. Niemieccy, *Eneas Sylvius*, *Volateranus*, *Datranus*, &c. Włoicy y Czelcy Historykowie, Mosocha y Moskwy, Patryarchy, y krain tego imienia wzmiankę na wielu miejscach dowodzie czynią, *Theodorus* też *Bibliander*, *de optimo genere explicandi Hebraica* tak mowi, *Mosoch* *ve Mosoch partem Asia ad pontum accepit, ubi Moschita, vel Moschovita, & Moschici montes, & finitima loca Capadocia, &c.*

A iesliby tu kto rzekł, iż dzisieysza Moskwa, Białey Rusi Narod, niedawnych wieków począł się zwać Moskwą od Rzeki. Miasta, y Zamku stołecznego Moskwy, tedy tak iest, bo Moskwa Zamek z dawnych czasów tylko z drzewa zrobiony, y nieznaczny był, iakoż też o tym



Iwan Daniłowicz  
Stolec do Mo-  
skwy przeniósł.

Moskwadzifley-  
sza kiedy się ro-  
zawiała, y dla  
tego.

Herbersteinus in *Chorographia principatus Moschoviae* pisze: Aż tam dopiero Wielkie Xiążę Iwan Daniłowicz, przed lat dwiema sty y trzydziesiąt z Włodzimirza Stolec swoy przeniósł, z porady Piotra Metropolita, Kiiowskiego y Ruskiego, bowiem ten Metropolit Piotr tam też był przed tym Stolicę Metropolitką sobie wybrał, dla iakiegoś świętego Alexeja, u którego grobu w Moskwie cuda się ukazywały, za czym się Moskwa Miałto rozławilo, y cudami onymi, y Wielkich Xiędzow Stolicą, bo skoro po śmierci Iwana Daniłowicza, tegoż imienia drugi Iwan Iwanowicz, tam Stolicę trzymał, po nim Dimitr, po Dimitrze Basili, albo Wasilei, który pojąwszy Corkę u Witolda W. X. Litewskiego Annotazję, albo Zophię, Wasila oślepionego po sobie Dziedzicem zostawił, z którego potym Iwan wielkim Xiędzem Moskiewskim naszczęśliwym będąc, wybił się naprzód z mocy y z holdu Tatarom, Kasańską, Hordę, Pomię, Sibirję, Lapię, Juharię, z kąd przodkowie Węgrow, Bulgarię Aziatycką &c. krainy częścią podbił pod moc swoję, częścią zholdował, od Litewskiego Państwa 70. Zamkow oderwał, z Szwedami, y z Inilanty wielkie wojny wiodł, &c. y ten się począł piąć Czarzem, y Panem wżyskiey Rusi, &c. Tegoż dopiero wnuk Wasili wielki Xiądz Moskiewski, Zamek Moskiewski począł murem y wieżami obwodzić, które mury potym przez lat trzydzieści, całe potomkowie jego ledwo dokonali, wszakże y sam Sigismundus Herberstein wyżej w opisanu Miasła Moskwy tak mówi: A iżby Miasło Moskwa inżym krainom przewilko od siebie dać miała, to nie pewna, ale prawdziwie rzec podobna, iż od rzeki Miasło imię wzięło. *Nam etsi urbs ipsa olim caput gentis non fuerit, Moschorum tamen nomen veteribus non ignotum fuisse constat*, abowiem ieśli faino miasło Moskwa przedtym niebyło Stolicą y głową narodu tego, wszakże jest rzecz pewna, iż imię Moskiewskiego narodu było znaczne Historykom starodawnym od Mosocha. Toż też y Cromerus cap. 8. lib. 1. *Cronicorum Pol.* po długich wywodach Sarmatkich narodow, o Moskwie twierdzi, y tak caput 8. lib. 1. zamyka, *nec est incredibile eos [scilicet Moschovitas] cum Moschi, Modocæ sive Amaxobitæ antiquitas dicèrentur, aliquando in vicinorum & cognatorum Russorum sive Roxo-tanorum nomen transisse. Postea verò pristinum [id est nomen Moschorum] resumpsisse, &c.*

Mosoch tedy Syn Japhetow izosty, wnuk Noego za Sarmatem albo Sarmatą krewnym swoim, którego Moyses Geneseos 10. Josephus *Antiquitatum Hebraicarum* lib. 1. cap. 14. Istrowego albo Jectanowego Syna Wnuka Semowego, a Prawnuka Noego być świadcza, ruszywłszy się od Babilonu po onym zamieszaniu językow z narodem swoim wżyskim, y z synami Istrowymi, to jest z Sławaki, którzy się do nich przyłączyli, iako Berofas pisze, ciągnęli obadwa przez Armeńskie gory, y Scityjskie albo Tatarskie pola ze wschodnych ku północnym częściom świata, a naprzód nad brzegami Pontskiego albo czarnego morza ośledli Roku 131 po Potopie, a od panowania Nemrotowego w Babilonie Roku 25. A według inżych Historykow y Geographow od Potopu Roku 175. a od Adama 1830 narody się Ruskie poczęły, Sławiańskiego języka, których z dawna pismo S. w Biblii, y wżyscy starzy Historykowie nie Ru-



nie Rusakami ani Rusami zwali, ale *Mosochos*, *Moschos*, *Mesech*, *Modocai*, *Mosenos*, *Moschoicoicos* &c. od tego Patryarchy ich Mosocha Japhetowica, nie od tey dzisiejszey nowey Moskwy, którzy aczkolwiek też są jednegoż narodu Ruskiego albo Roxolańskiego, od tegoż Mosocha, wszakże byli zaniedbali y zaniechali tego imienia używać przez wiele wieków, a tylko się Rusi y Rusakami tak z ohych trzech Bratów Xiążąt Warągkich, iako też za Olhy albo Heleny, y Włodimirza Monarchy, y drugiego Monomacha y infzych Xiążąt zwali. Y nieznac było imienia Moskwy w one czasy, gdy tylko Kiiowskie, Włodzimirskie, Wielgonowogrodzkie, Czernihowskie, Halickie, Smoleńskie, &c. Xiążęta w Ruskich ziemiach plużyły, iako się wyżej dostatecznie naczytaś.

Aż potym przed lat dwiema sty y kilkiemdziesiąt, to starodawne imię Patryarchy Ruskiego y Sarmackiego Mosocha wkrzesili, gdy się Moskwa od Moskwy Miasta y od Rzeki, za przeniesieniem Stolicy z Włodimirza, zwać poczęli. Ale ku rzeczy przystępuję.

Tenże Mosoch Syn Jafetow, mieszkając nad Pontem Euxinem czarnym Morzem, w wielki się naród rozmnóżył, potym tam w tych polach Colchorum Królestwo Runem złotym y Jazonowym żeglowniem sławne założywszy, y naród Sławiański Ruski w nim rozmnóżywszy, y szeroko osadziwszy, ciągnęło daley potomstwo tego w północne krainy za pontskie albo czarne morze, gdzie nad Tanais albo Donem y Wolgą rzekami, y nad Jeziorem, albo odnogą morza Meotis, w które Tanais wpada w polach szeroko osiedli, y w wielkie się narody za krótki czas rozmnóżyli, tak iż się w potomstwie Jafetowym y Mosochowym własność ich imion wypełniła, bo Jafet iż się wyklada z Kaldejskiego y Hebreyskiego ięzyka rozszerzenie, albo rozszerzający, a Mosoch rozumie się rościągający, wyciągający y daleki, tedy też ich potomkowie za szczęśliwym winśzowaniem y własnością imion przodków swoich, y błogosławieństwem Noego Patryarchy, osiadłości swoje daleko rozszerzyli y rościagnęli, tak iż wszystkie północne krainy y międzywschodnie części świata, narodami Sławiańskiego ięzyka napełnili, y począwszy od Kapadockich y Kolchickich królestw, y wszędzie około *Cimerium Bosphorum*, y czarnego morza albo pontu Euxinu, Tanais, Oki, Wolgi, Chamy, Dniepru, Bohu, Desny, Dniestru, Dunaju aż do Dzwinnych y Niemnowych długim przeciągiem źródeł, wszystkie brzegi osiedli, na ostatek aż do lodowatego y Bałtyckiego albo Wenedyckiego po Moskiewsku Wareckiego Morza, które dziś Liffanty, Phislandi y Szwecią oblewa, y Nortwegiey dosięga, imię moc y władzę Sławiańskiego ięzyka rozszerzyli.

A Sarinot zaś albo Sarmata Syn Jektanów Wnuk Semow a Prawnuk Noego Patryarchy, według Josepha lib. 1. cap. 14 *Antiquit. Hebr.* y według Moïseza *Genes. 10* który też był w tych stronach północnych z Mosochem Dziadem stryiecznym osiadł, Sarmatom dał imię y przezwisko, iż nas wszystkich Sarmatami, to jest, wysokimi y wyniośliwymi narody od niego zowią, bo *Tilemannus Stella in deductione Genealogie Jesu Christi* tak Sarmatæ *Vocabulum* wyklada: *Igitur à Riphāt filio Gomeri Ri-*



*phæi qui sunt Sarmatæ & Heneti, Nomen autem Heneti Hebræis significat Vagabundi, Græci dixerunt Nomades, id est, subinde alia pascua & alia loca quærentes. Sarmata autem interpretatur Dux altitudinis, vel Dux superioris regionis.*

Kromerus także *Episcopus Varmensis* w Kronice swojej, którą Polskie dzieje z ciemności y z zakryto głębokich przepaści wygrzebione oświecił, tak też zdanie y rozrządek mądry o przezwisku y wywodzie Sarmatów na początku ksiąg pierwszych w rozdziale 12 pisze pod tytułem, *ubi asserit Sarmatas esse Slavos & Venedos, Ipsosq; esse priscos Sarmatas, vel ut Græci dicunt Sauromatas: dispersisq; à turris Babilonica edificatione, post diluvium universæ terræ hominibus, has oras occupasse opinentur: Non à Tuiscone sed ab Assarmote seu Sarmate, quem Moses & Josephus Hebræi scriptores Isri, vel Iedani filium, Semi nepotem, Nohe pronepotem fuisse memorant, nomen originemq; ducentes, &c.*

To tu małż Czytelniku miły nad inższe moie, w znoszeniu sentencyi różnych Historyków, dowody, y nad moie pewnymi świadectwami podparte y ugruntowane zdanie tak zacnego y wielkiego męża sententią o Sarmatach, iż od Assarmota albo Sarmaty syna Jektanowego wnuka Semowego, a prawnuka Noego są nazwani, nie od Tuiskona albo Asceny Gomerowego Syna, iak niektorzy nasi z Niemieckich Kronikarzów, a śnać y Długosz pisali. Ani od Jawana y Helise, iako Michovius staruszek *cap. 1, lib. 1, fol. 1 in deductione primæ originis polonorum* położył, chybiwszy brodu. Bo Jawan y Helisa jego syny Greckie narody rozmnożyli, y Łacińskie, nie Sarmaty, którzy językiem y zwyczajami starodawnymi daleko są od Greków, Łacinników, także od Niemców różni.

A iż Berosus Kaldeyczyk pisze lib: 4. Twiskona być Krolu Sarmatским, od Tanais aż do Renu rzeki, także lib. 8. wspomina, iż roku 131. od potopu Twiskon Sarmaty wielkie narody fundował, tedy też tam zaraz kładzie, iż Moschus Mosoch albo Moskwa, Moskiewskie Krolestwa w Aziey wespół y w Europie założył y rozmnożył.

Tamże też *eodem libro* pisze: *Anno huius Nini quarto &c Roku czwartego panowania Ninusa Krola trzeciego Babilońskiego Twiskon Gigas albo Olbrzymi Sarmaty Praw albo ustaw uczy u Rhentu, &c.*

Tedy Kromer *asserens pulcherrimis Argumentis, Slavos & Sarmatas Germanos non esse. cap. 6. lib. 1.* tak to pięknie słusznymi wywodami rostrząsnął, iż y Berosusa przy zupełnej wierze jego Historycy zostawił, y Sarmaty albo Słowaki, nie od Twiskona, ale od Assarmota albo Sarmata być rozmnożone okazał, a Kranciusza, Jorhandesa, y Franciszka Ironica Historyków Niemieckich, *vi. veritatis viā ac manū* [iak sam pisze] dantes usilną mocą prawdy zwyciężonych y dobrowolnie ręce podających związał, y zdania ich iasnymi, ichże własnymi dowodami zburażył y w niwecz obrócił. Czego też Plinius zacnie uczony Geograph y Historyk wielkiego zawołania *natur. Historiæ lib. 4. capite 12* poświadcza tymi iawnymi słowy mówiąc, *Sarmatæ quidem tertē Germani non sunt, &c.* Sarmatowie zaiste nie są Niemcy, ale od nich Wiską Rzeką nakłoniwszy się ku Słońcu wschodu oddzieleni.

Tegoż



Tegoż zdania y wyroku Pliniuszowego o Sarmatach podpierają pewnymi dowody, Kornelius Tacitus, Strabo, Ptolomeus y inni sławni Historykowie y Geographowie.

Drudzy zaś zwłaszcza Bielski na początku wywodu narodu Polskiego piszą, Sauromatią być nazwaną od ludzi z Jaszczorcyni oczyma, bo *Sauros* po Grecku Jaszczorka, *omma* oko, a z tąd też y nazwisko Sauromatow wywodzi, iako ludzi gniewliwych, y straszliwych, którym po pędliwość y iadowita frogość z oczu iako Jaszczorom okrutnym [którychem się ia w Turcech między skałami napatrzył] pierzala: Wszakże y to swoje mniemanie, y ono żeby od Twiskona, mieli początek mieć Sarmatowie samże Bielski kassuje, a na zdaniu y rozsądku mądrym Doktora Kromera, iż od Afarmota Syna Jektanowego, Wnuka Semowego poszli Sarmatowie, prześtawa. Gdyż też Tilemannus Stella Doktor uczony in *Tabula Genealogia Christi, Sauromatam non à Sauros & omma* Greckich słow, ale z Kaldeyskiego języka głębokim rozumem, *Ducem altitudinis vel ducem superioris regionis* wyklada, to jest wodzem y Xiążęciem wyfokości albo wyższej krainy,

MACIEJA OSOSTEWICIUSZA STRYKOWSKIEGO O WY-  
WODZIE SŁAwnego NARODU RUSKIEGO, SŁAWANSKIEGO,  
Sarmatkiego, a dla czego są nazwani Sławakami,

## ROZDZIAŁ II.

**O** Sławakach y Sławieńskich Ziemiach narodu Ruskiego albo Sarmackiego zkądby to ich przezwisko urosło rozmaite są mniemania rozmaitych Historykow, Czytelniku miły, wszakże się to iawnie pokazuje, iż Sławianie, albo Sławacy przodkowie nasi byli sławni rycerską dzielnością ieszcze zt. czasów wojny Trojańskiej, a iż olady swoje mieli w Paflagoniey krainie Aziey mnieyszej, nad Pontem Euxinem, albo czarnym Morzem, gdzie dziś Turcy y Grekowie mieszkaia, a między nimi Sławakow, Serbow y Bulgarow prawie więtsza część, ktorzy nieprzychodniami iako Turcy, ale własnymi dziedzicami Paflagońskiej Ziemi z starodawnych wieków być się powiadaia, oczymem ia też sam z nimi miał częste rozmowy, Roku 1574. gdym tam był w tych krainach.

Pompeius też sławny y starodawny Historyk przed tysiącem y sześciądziesiąt lat, o wojnie Gotkiej pisząc, za czasów Justiniana Cesarza Konstantynopolskiego, roku od Chrystusa Pana 528 y za Papieża 49 Hilariusza wzmiankę Sławakow czyni.

A Jornandes Alanus niemniej starodawny Kronikarz, pisze, iż to imię albo nazwisko Sławakow zaiego czasów nowe było, roku od Chrystusa 492 ale mowę Słowieńską, ktorey teraz wszyscy Sławacy używają, być starodawną świadczy.

Co musiało być iż tak jest, bo po zamieszaniu językow u Babel Wleże, napierwszy był język Kaldeyski y Hebreyski albo Żydowski, po tym Scytyjski, albo Tatarski. zaś Egipski, Etiopski y Indyjski, potym

Kk a

Grecki

języki przed-  
nieyże po Po-  
topie.



Starodawność  
języka Sławań-  
skiego.

Wojny Sła-  
wańskie.

Osady starych  
Sławaków, a  
dla czegoż są  
nazwane.

Sławacy woj-  
nami sławni.

Grecki y Łaciński nasz też Sławieński, szofsty od Mosocha szofstego Sy-  
na Japhetowego, ponim Niemiecki od Twiskona, te są języki na wszy-  
stkim Świecie przednieysze, z których iako źródł żywych, insze roz-  
maitych Narodów języki początki rozmnożenia, własności, y różne  
dla różności granic wymowy swoje mają, co ia każdemu słusznymi ra-  
cyami wywiode, kto mię o to chce pytać. Aczkolwiek 72 języków  
według wódzow y Xiążąt zmienilo się u Babel z iednego. Ale mądry,  
bywały, y języków świadomy, sam przez się temu śladny rozładek dać  
może, a tak co Jornandes, który przed lat tysiącem, y stem pisał Kro-  
nikę swoją, świadczy być język Sławański starodawny, w tym się nie  
myli, bo jest zaraz po potopie Roku 131 według Berofusa.

Tenże też Jornandes, który Roku od Chrystusa Pana 584 za Mau-  
ryciusza Cesarza 55. pisze, iż Sławacy nad Istrem albo Dunajem ku  
północnym krainom mieszkałi, a potym przeprawiwszy się przez Du-  
nay Mislią oboję, Pannonią, Węgry, y Rakusy, Macedonią, Tracią, I-  
stryą splundrowali, y zwoiowali, a uczyniwszy sobie przez miecz be-  
spieczne w onych Krainach mieszkanie, iedni w tamtych Ziemiach, a  
drudzy między Drawą y Sawą rzekami w Illiryku y w Dalmaciei osie-  
dli, y wszyscy iednostaynie sami od siebie one Ziemię Sławańskimi, od  
sławnych swoich dzielności nazwali, a rozszerzając Granice swoje, u-  
stawicznymi wojnami pokoy sobie y potomkom swoim w nich grun-  
tując, Rzymskie y Konstantynopolskie Cesarstwa do gruntu prawie  
zwałili, y szyki ich zemdlili, o czym szerzey naydzieisz u przerzecz-  
nych Historyków, Jornanda, Procopiusa, &c.

Blondus zaś który przed lat stem y dwudziestą o nachyleniu ku  
zgubie Rzymskiego Cesarstwa, Historyą pisał, gdzie Arkadiuszowego y  
Honoryuszowego panowania, ktorzy byli Cesarzami, Roku od Chry-  
stusa Pana 298 wzmiankę dawnieyszą czyni, wspomina też tam Sławań-  
ski Narod iuż na ten czas być sławny.

A Trogus Pompeius nad tych wszystkich Historyków starodaw-  
nieyszy Rzymski Historyk, który ieszcze przed narodzeniem Pańskim  
rozmaitych narodow dzieie pisał, y Justinus z niego libro 32 o Naro-  
dzie Sławańskim, ktorzych też Istrami nazywał, tak piszą, iż Oeta, albo  
Aeta Krol Kolchis Ziemię nad Czarnym Morzem leżącey, nie daleko  
od Tanais albo Donu Rzeki z Moskwy płynącey, gdy mu Jafon z Ar-  
gonautami Medeą Corkę z wielkimi skarbami [ktore skarby *Aureum vel-*  
*lus* Poetowie zowią] unioś, posłał za nim wpogonią dwadzieścia tysię-  
cy ludzi w nawach, Morzem czarnym, ci gdy przy płynęli do uścia  
Dunayskiego, ciągnęli wzwoję swoje nawy, aż przyżeglowali do uścia  
Sawy y Drawy rzek, potym Sawem rzeką pod gory Włoskie Alpes  
przyšli, a przez gory na ramionach do brzegow Morza Adryatyckie-  
go nawy swoje po wałkach przetoczyli, albo na ramionach przenieśli,  
goniąc y szukając Argonautow y Jafona, winowaycow, zdraycow, y  
łupieżcow Krola swojego Oety, ale gdy ich tam nienależli iako się spo-  
dziewali, tedy porzuciwszy nawy swoje przyšli na pola Włoskie, gdzie  
dziś Aquileia Miasto sławne, a tam ulubiwszy położenie wdzięczne zie-  
mie hoyney osiedli, niechcąc się nazad do Domu Kolchyskiego Krole-  
stwa



stwa wrocić, albo dla bojaźni Króla swojego Oety, iż niepogonili zdrajców jego, albo iż się im uprzykrzyło tęskliwe żeglowanie y wlokira.

Tak tedy osiedli nasi Sławacy w polach Włoskich przy brzegach morza Adryatyckiego, które dziś Wenecyą y iey krainy oblewa, przezwano ich Istrami od Istru albo Dunaia rzeki, którą z Morza y z swej krainy Kolchidy przypłynęli, iakoby rzekł Istryczykowie, albo Dunayczykowie, bo Sławacy Dunay nazywają Wister, a Łacinnicy *Ister*. Jako Ovidius *Elegia 3. de ponto ad Maximum*:

*Quaeq; aliae gentes ubi frigore constitit Ister, &c.*

*Et ad Vestalem Elegia 7. lib. 4.*

*Jam vides onerata ferox ut ducat Jasis*

*Per medias Istri plaufra bubulcus aquas*

*Idem: Binominis Istri, &c.* Także drudzy Historykowie y Geographowie, Dunay Istrum nazywają, a Sławaki nad nim y nad morzem Adryatyckim szeroko mieszkające, Istryczykami albo Istrami zowią, a ztąd dowodnie y iawnie każdy obaczyć może, iż Sławacy w Afley y w Europie zdawna się rozkrzewili, y Włoskich także Greckich krain wiele osiedli, a wszyscy z potomstwa Japhetowego y Mofocha syna iego początki swoje mając zawždy z tych krain które dziś Moskwa trzyma y od jeziora Meotis, y czarnego morza albo pontu Euxinu w te krainy Europejskie, w których szeroko y dziś mieszkaia, przychodzili z zimnych stron, szukając pogodniejszego Nieba, y zizniejszych krain. Naprzód Sarmatowie y Roxolani, albo Rusacy, którzy z Mi<sup>u</sup> trydatesem Królem onym sławnym Pontskim woyny długie wiodli, po tych zaś Gotowie, Cymbrowie y Wandalitowie, których część w tych stronach gdzie dziś Litwa, Zmódź, y Łotwa osiadła, iak Szwedzkie y Duńskie dzieie, y Cilicius Cymber *in proemio belli Dithmarsici*, Karyon w księgach wtórych Monarchiey trzeciey, wieku wtorego, y *Joachimus Cureus Freistadiensis in historia Silesiae* urodzeni Niemcy świadczą.

Sarmata  
Roxolani.

A druga część tychże Wandalitow, Gotow, y Cymbrow wszystkę iakmiarz Europę, Węgierską, Grecką, Włoską, Francuską y Hiszpańską ziemię z Sławańskimi y Niemieckimi, także z Litewskimi narody mocy spolne złączywszy zwoiowali.

Ciż Wandalitowie y Afryce trzeciey części Swiata, y Rzymowi nieprzepuścili, który okrutnie zburzyli, a w Afryce lat dwieście mieszkali, o czym iż iawne wszędzie Historye mamy niechęć się długo zabawiać.

Po Wandalitach, Sarmatach, Gotach, y Roxolanach z tychże pol y krain północnych, y wschodnich Moskiewskich, drugie narody tegoż Sławańskiego języka wyszły, którzy się Wolgarami albo Bulgarami od Wolgi Rzeki mianowali, a Bulgaria albo Wolgaria jest wielka kraina z obudwu brzegow rzeki Wolgi, między Europą y Asją, która rzeka począwszy się w Rśowskiej ziemi Moskiewskiej, z Jeziora Wolgo, a nabrawszy w się wiele inszych wielkich rzek płynie przez Moskiewskie krainy daleko, potym przez Kazańską, Zawolską, Nabaiską, Astrachańską, y insze Tatarskie Hordy przeszedszy, za Astrachanią



Wolga Rzeka  
Edel albo Rha,

w Kaspiskie, albo Hirkańskie y Perskie morze, które Moskwa Chwałiskoie morze zowie, siedmndziesiąt dwiema uściami wpada, po Moskiewsku Wolga, a po Tatarsku Edelsu, Ptolomeus. y Grekowie Rho iey imię dali, a nasz Bielski za jedną ją kładł z Tanais albo z Donem, nie będąc wiadomy Moskiewskich krain.

Od tej tedy rzeki Wolgi, y z tych pol [których się y dziś Książ Moskiewski Hospodarem Bułgarskim pisze, ruszywszy się z wielką Hordą y mnostwem Laidu przodkowie nasz Sławosławy Bułgarowie albo Wolgarowie, przyciągnęli naprzód nad czarne Morze y Jezioro Meotis, szukając lepszych krain, acz niektórzy piszą, iż ich z oczyszczonych pol Tatarowie wyćisnęli, co nie ku rzeczy, jak to niżej dowodnie okazemy, a tam nad czarnym Morzem między Donem y Dnieprzem Rzekami, gdzie dziś Kirkielscy, Krymscy, y Mankopszy Tatarowie, czas nie mały spokojnie mieszkali.

Wolgarowie  
w Taurice,

A gdy się w tych polach rozmnożyli, ośiedli za czasów postępieni y Taurykę, którą dziś przekopki Czarz Stolicą swoją opanował. Potym gdy usłyszeli o niezgodzie Cesarzów Rzymskich, a iż też Atila w ten czas z Hunami albo Juhrami od rzeki Juhri z tychże stron Moskiewskich, przeszedłszy większą część Europy, opanowawszy Węgierską ziemię, był zwoiował. Ruszyli się y nasz Bułgarowie wodą y ziemią z Xiążciem swym Derbalem do Daciey na ten czas Rzymskiej Prowinciey, gdzie dalsz Włoszy y Mulsani między Dunajem y Dnieprzem mieszkali, a te krainy wygnawszy Daków sami mogą opanowali Roku od Chrystusa Pana 420. Potym Roku 451. usłyszawszy o śmierci Teodozjusza Cesarza, przeprawili się do Misley przez Dunaj, a tak oboje Mislią małą y wielką, snadnie pod Greckimi Cesarzami, widząc ich niezgody wewnętrzne, opanowali, a od swego nazwiska one krainy Bulgaryą mianowali, które y dziś tak nazywamy, iakoż y sami Bułgarowie dzisieyszy to iawnie wyznawali, iż ich przodkowie z Moskiewskich stron wyszli. A mieszkali ei Bułgarowie Sławosławy między Balchanami wyniosłymi y skalistymi gorami, za Dunajem, wylachawszy z Mulsaniskiej ziemi, od Brailowa, Dzierdziowa y Urusciuka Zamków podunajskich, gdzieśmy się my dwa kroć y tam y sam przeobrazi. Ci potym Bułgarowie Sławosławy Traciey większą część posiadli Zenona Cesarza Konstantynopolskiego Roku od Chrystusa Pana 490 porzaili, y Konstantynopole, używając zwycięstwa ubiegli y ścaili. Dla tego roku 492. od Pana Chrystusa, Cesarz Anastasius przedzielał, widząc wielki gwałt y napaźdy Bułgarskie, uczynił długi mur od Silesney, która nad Helespontem samym leży, aż do Pantu Ruzinu, albo czarnego Morza, chcąc mieć pokoy z swoimi Konstantynopolitany za onym murem od Bułgarów. A Tracia z Andrynopolim opuścił y zostawił bez obrony, którą wszystkie posiadli Bułgarowie, y eno impyrowaliwszy, znowu do własci Konstantynopolskich najeżdżali. O czym też Kromerus in titulo deductionis Sarmaticę populorum capite 8. pisząc na świadectwo sobie przywoździ Pomponium Latum, alein ja bytnością swoją tego pewnieyszy y oczywisty świadek; Bom sami byli dwa kroć w Sylibrey, który Zamek nad Morzem Helespontem z Tureckim Miasteczkiem z

Bułgarowie Sławosławy  
Zenona Cesarza porzaili

Skaly



Skąły wisi, osm mil naszych może być od Konstantynopola, y tych murów w polach za Siliبری kilka mil, a nądzie się y kilkanaście, y dziś iawne znaki z przekopami y wałami, y każdy kto tam tedy poiedzie snadnie obaczyć może, zwłaszcza ku czarnemu Morzu, od Konstantynopola do Białogrodu Wołoskiego iadąc, bo całe lat dwadzieścia y sześć te mury budował Anastasius Cezarz w liczbie pięćdziesiąty, przez wszystkie prawie czas panowania swego, a gdy wykonał lat 26 na Cezarstwie, zabił go picur. A Bulgarowie z Książciem swoim Chrumem trzecim, po jego śmierci Greckie Państwa plundrowali, y posiadali bez odporu.

Potym Roku od Chrystusa Pana 118. Leona trzeciego Cezarza, który był nazwan Ikononachius, to jest obrazów burzyciel, przez czeni Bulgarowie ratowali, gdy go Saraceniowie dobywali y Konstantynopolu osm lat, których Bulgarowie Sławacy na głowę porzucił, bo ich y powietrze y głód już był straszył bardzo, nad to Saraceniowie Okręty y Galery w Bulgarowie na Helespencie y Propontidzie, a Heronem wywołanym zapalił pod wodą ogień podłożywszy, ocalał 118 y Karion Nianies w Kronice Iwoley lib. Monarchia 4. 414 3. w 10. min 20.

Potym roku 118. a od stworzenia Świata według Rzymkiego rachunku 4974. od założenia Rzymu 1551. Nicetora Cezarza Konstantynopola tego dnia Bulgarowie z wyjątkim wojskiem Greckim y łacińskim porażili, y śmięgo zabili. Potym zaś Michala Kuroplara y Andronapa, jak się o tym na przedku Kiercy powiedziało, na głowę porzucił, tak śmięgo iż tam ledwo uciekł, a z Michalacem, jak w Kiercy na Cezarstwie ledwie dwie łacie, do Kłafstara uciekli, tamże 118. wzięli je wassa Rzymkie, które były przetrwały na ręce Biskupa Helena y Asbaldu Hetman Rzymski poimany, zwołał ich łacińskimi Bulgarow na osłarę. Od tegoż to Michala Kuroplara przetrwałami Bulgarowie Litery Ezechalskie, których dziś wizerunek tam y 118. zala, za porządek wzięli. Po tym zwycięstwie Bolna, Pannonia, Illirik y Własy, iż kis krajny Rzymkie, nad Biejskim Morzem, iż 118. do Marce Atryatyckiego opanowali, y narodami Sławieńskimi aż do dalekzych czasów papelnili. Istnopolim Miasto na granicach Włoch, które dziś Wenetowie trzymają, iż 118. wzięli, gdzie piętnaście tysięcy ludu godniejszego w niewola poimali. A gdy się na nich z wojskiem zbierał Alsimundus Krol Longobardyjski, chcąc ich z tamąd wygnąć, porażili go na głowę, tak iż w tamtych krajach y dziś Sławacy żerokie osady mają.

Osiadli potem Epirum y Albania, gdzie Jablancz, Swiatogrod, Jaice, Lyssa, Mokra, Bietogrod, Dobra, Kroia, Nowygrad, &c. Sławieńskimi imionami nazwane Miasta y Zamki założyli.

Papież Rzymski Mikołaj pierwszy, a po Janie Niewieście przeżył, roku od Chrystusa 859 pisał do nich łagodnymi słowy, aby Chrześc Święty y Wiarę Chrystusową przyjęli, na co oni radzi pozwolili, pomiędzy nimi wiele Chrześcianów tegoż Sławieńskiego języka było, zwłaszcza Greckiej religiej, posłał tedy do nich Mikołaj Papież Legaty swoje,

Bulgarowie Nę  
Dobroczyni  
zabili.

Alsimundus  
Krol Longobar-  
dyjski porażo-  
ny.



y ludzi Duchownych wiele, którzy Bulgarow y inszych Sławakow w Tracicy y w Missiey pochrzcili, y nauczyli wiary Chrześciańskiej, według Rzymskich obrzędow, a Fortyniany Kapłany Greckie, którzy ich też przedtym na swoy Zakon byli przywiedli, od nich wygnali, zowiąc ich odszczepieńcami.

Bulgarowie Sławacy skuskiem wiary zdobiąc, Saracenow porazili.

Tak gdy wszyscy Bulgarowie jednostaynie przyjęli Chrzest święty, usłyszeli iż Saraceni Hiszpanią, y Włoskie Ziemie y Francją frogwoiowali: już byli część Hiszpaniey osiedli, y Gargantum gorę sławną w Apuliey opanowali, bo im Cesarzowie Chrześciańscy odporu niemoogli dać, zebrali się tedy na nich dobrowolnie Bulgarowie, Sławacy, y ciągnęli Morzem y Ziemią do Apuliey, gdzie Saracenow trzydzieści tysięcy porazili, a potym na Porcie Ankońskim y Neapolitańskim zwiodszy z drugimi woyskami Saraceńskimi bitwę, Okręty im y Galery dziwnym fortelem popalili, y wszystkich Mahometanow rozgromili. Działo się to od Chrystusa roku 859. za Cesarza Ludowika wtorego, Syna Lotaryuszowego, a od Machometa Proroka Saraceńskiego roku 43. według rachunku Karionowego. A Xiażę Bulgarskie, po tey posłudze Chrześciańskiej wstąpił w Zakon Pustelnicy, Synowi swemu spuściwszy panowanie, który iż nieporządnie panował, ktemu sektą Fortynianow Konstantynopolskich był zarażony, dał mu Ociec oczy wyłupić, wyszedszy z Klasztora, a Syna młodszego Bulgarom dał za Xiażę, a sam się do Klasztora wróciwszy, tam żywota dokonał. Wszakże potym Bulgarowie, y mało nie wszyscy Sławacy dla sąsiedzkiej przyległości w Grecki się Zakon przewiergnęli, w którym y dziś trwaia.

Tak tedy z tych Ruskiego pokolenia Bulgarow albo Wolgarow, którzy od Wolgi rzeki z stron Moskiewskich wyszli, te się narody Sławieńskie od Morza Trackiego aż do Weneckiego szeroko dzielnością rycerską rozkrzewiły, iako Serbowie, którzy tę Ziemię opanowali, gdzie była przedtym Missia mała, dziś Serbią zowią albo Serwią, Bulgarowie gdzie przedtym była Liburnia, dziś Bosseńska Ziemia. Agdzie przedtym był Illiryk y Dalmacja dziś Raguzowie, Karwatowie, Raścioowie albo Raczowie, Karniolani, Albani, Istiriowie y inni między gorami mieszkający, y nad morzem Adryatyckim, wszyscy tychże Bulgarow albo Wolgarow Moskiewskich od Wolgi rzeki potomkowie są prawdziwi, a Sławańskim ięzykiem aż do dzisiejszych czasow pospolicie mówią y Sławakami się zowią, zwłaszcza ci którzy w Illiryku, w Dalmaciey y w Liburniey osiedli.

Metodius y Cyrillus S. Apostołowie Bulgarscy Sławieńscy.

Z tegoż Sławieńskiego narodu był Święty Hieronym Dalmata Doktor y Filar Kościoła powszechnego, który świątobliwością żywota kwitnął roku od Chrystusa 368. Także Cyrillus którego Rusowie Kirilo albo Kurilo, y Metodius pierśi Sławieńscy Apostołowie, z tegoż rodu Bulharskiego byli, roku 365. za czasow Juliana Cesarza Apostaty, przeciw ktoremu Cirilus pisał piękne księgi Sławańskim ięzykiem, y łacińskim, broniąc wiary Chrześciańskiej, które księgi iak Karton świadczy lib. 3. są ieszcze y dziś Sławieńskie w Bibliotece Jana Reuclina onego sławnego Teologa w Mieście Pforzeńskim, &c.

A dla czego, z której przyczyny y przymiotów Bulgarowie, Rusacy,



acy, Karwatowie, Dalmatowie, Serbowie, Bosnowie, Ilirici, y inși z tegoż narodu, nasi przodkowie Sławakami są nazwani, rozmaite są rozmaitych Historyków inniemanja, iakom wyżej napisał.

Suidas w księgach swoich, Sławieński narod być sławny za Istrem albo Dunaiem kładzie, gdzie dziś Bulgarowie y Serbowie, a nazwani są od Slacheſtwa, y sławnych dzielności Rycerskich Sławonami, y Sławakami, nie Skławonami, iako Włosi mówią, którym przezwilkim chcieli być różnymi od Scitow y Tatarow. Gdyż Grekowie między Henerami albo Sarmatami narody Sławieńskimi, y między Tatarami żadney różności nieczynili, o czym też Joachimus Cureus w Historiey Słackiey Niemiecurodzony wspomina, Henety y Wandality Sławakami być własnymi od Mosocha spłodzonymi pisząc, którzy Gotow z tych pol gdzie dziś Litwa y Ruś Biała wygnali, a drudzy z temiż Gotami do zachodnich krain ciągnęli, także z Cymbrami, iakoż nasi przodkowie Sławacy w Ziemiach Niemieckich zdawna osady szerokie mieli, aż do Roku Pańskiego 1149, gdy się na nich wszystkie Xiążęta Rzeńskie oburzyły, za Cesarza Konrada, y wygładzili ich z Misniew, y z granic Królestwu Duńskiemu przyległych, bo przez całych lat pięćset trwali w Bałwochwałstwie. Tenże Cureus Niemiec pisze, iż skoro po śmierci Attili Króla Węgierkiego okrutnego, narody Sarmatkie Sławieńskiego języka, od lodowatego Morza, y od Jeziora Meotis z krain Ruśkich, Moskiewskich wielką mocą przyciągnawszy, wygnali z tych pol, które dziś Polska w sobie zamyka, Niemcow, Senonow, Hermundurów y Boiow, o czym też Wapowski Kantor Krakowski Polak w Kronice swoiey, ktorey niewydawszy ani dokonawszy odumarł, pisze w te słowa: iż Sławacy albo Słowianie nasi przodkowie od Jeziora Słowionego, które jest w Moskiewskich stronach, są nazwani, a dla tego Polacy, Czechowie, Bulgarowie, y inși wszyscy Sławacy y Rusacy mają wywód swoy od Mosocha albo Moskwy Syna Japhetowego, iż z krain Moskiewskich wyszli. To tak Wapowski mówi.

Albertus zaś Crantius Niemiecki Historyk mieni być nazwanych Słowaków od wielamowności słow, co jest iawna nikczemność niebażnego zdania jego. Bo Sławacy mają być właśnie y prawdziwie zwani według zdania mądrych ludzi Sławakami od sławy, ponieważ sami Sławacy y Bulgarowie z Ruskiego przyrodzonego języka, to imię sobie iednostaynie dali od sławy, y od swoich sławnych Rycerskich dzielności, a tak gdy się oni sami Sławnymi y Sławakami zwali, tedy y Łacinnicy z ktorymi długo walczyli o Greckie y Włoskie państwa, poczęli ich zwać *Slavinos* & *Slavos*, a krainy ich *Slavonia*, nie *Slavinos* ani *Slovos*, ani *Slovonia* od słow, ale od sławy. Dla tego też Rusacy, Polacy y Czechowie starzy nasi przodkowie, iż się zawzdy więcej niż w szarpach w uczciwości, sławie koebali, tedy Xiążętom y Synom swoim, y inszym narodu swojego ludziom pospolicie imiona dawali złożone y złożone z sławą, iako Swentosław, Przemyśław, Stosław, Borysław, Prasław, Wyrobosław, to jest, który sobie sam swą dzielnością sławę wyrobił, Imisław, który się imia za sławę, Stanisław stanowiący sobie sławę, Dziwisław, Mieczsław od miecza sławny, Zalisław, Władysław, Jarosław,

Sławacy zład  
nazwani.

Imiona stare  
Słowieńskie.



ław, Bretysław, Mirosław, Dobrosław, Przybysław, Zasław, Bolesław, Wencesław, &c.

Jest tedy rzecz prawdziwie podobna, czego też Kromer w Historyach, y we wszystkich naukach wyzwolonych Boskich, y świeckich znacznie doświadczony poświadcza, *capite 13. lib. 1. de rebus Polonorum*, iż ci Bulgarowie, którzy nad Dunajem, y nad Greckim Morzem mieszkali, gdy wielkiey á prześławney dzielności rycerskiey przeciwko Rzym, skiemu y Konstantynopolskiemu Cesarstwu, iakom wyżej powiedziałokazowali, y częste zwycięstwa nad Rzymian y Grekami otrzymywali, od zacności y chwały sławnie zawołanych spraw swoich, osobliwie imię sami sobie dali, y zwali się Sławakami albo Sławnymi.

Albo im też to imię inși ich narodu ludzie iako Rufacy, Moskwa y Polacy dali, życząc ziemkom swoim dobrej sławy, tedy od ich fortunnych á sławnych spraw nazwali ich Sławiani albo Sławaki, á nasby swych potomków nazwali Słabaki od słabości, bośmy bardzo osłabili.

A w tym się bardzo mylą Włosi y ich Kronikarze, którzy nas y inſze Bulgary narodu Ruskiego Sklawonami y Sklawami w łacińskim ięzyku piszą, y zowią, á we Włoskim Sciawonami y Sciawami, miasto Sławakow albo Sławonow, która obłądliwość y omyłka z nieumiejętności naszego ięzyka, werwała się też y wkradła w Historye Prokopiusowe, Jornandowe y Błondowe, snać od pisarzy Włoskich, którzy chcąc iakoby spieszczoty dziecinney łagodniey mówić, częstokroć i literę miasto L pronuncują, á G częściej z słow tak Włoskich iako Łacińskich w mowieniu wypychają dla pieśzczoty, iako gdy mają mówić *digna*, mówią *dina vel dinia*, *ignis inis*, *insigne inſinie*, *placet piacet*, albo po Włosku *piace*, *vel piaxe*, *status fiatus* &c. Także też gdy mają mówić *Slavo Slavonia vel Slavones*, mówią *Siavo*, *Siavonia*, y *Siavi* & *Siavoni*, *pro Slavoni*. A iż u nich niemaż żadney różności, ieśliby kto mówił *savo* albo *sciavo* y *Slavo*, i literę albo i między s & i wmieszawszy, tedy z tąd snać nieumiejętni pisarze ich, gdy chcieli mówić albo pisać co o naszych przodkach Sławakach, nie pisali nas Sławami albo Sławonami, ale Sklawonami y Sklawami, którym imieniem teraz Włosi wszyscy, á zwłaszcza Weneckich krain obywatele, niewolnika każdego y służę kupnego niewolnego, Sklawami y Sciawami zowią, á to dla tego, iż gdy ci Włosi, którzy nad morzem Adryatyckim mieszkali, iako Wenetowie y Longobardowie, ustawiczne wojny o granice z Bulgarami y inſzymi Sławakami przodkami naszymi wiedli, tedy na wojnie albo utarczce w niewolę poimanych Sławakow imieniem ich niewolniczym zwali, *Sclavoni* y *Scia-vani vel Sciavi*. Jako też był przedtym obyeczay u Greków y u Rzymian, iż niewolników swych poſpolicie Syrami y Getami, iż z Syriey y z Getiey, gdzie dziś Wołoska Ziemia y Przekopska Horda, bywali poimani. Jakoż też dziś Turcy dawnych rzeczy niewspominając, Włochow, Kalawrazow, Raguzow y Kandycikow, także naszych Rufaków y Moskwę, których tam pełno na galerach poimanych, Frenggaur y Uruffgaur niewolnikami nazywają.

Tak tedy Czytelniku miły Sławacy są nazwani y rzeczeni od sławy y sławnych spraw swoich, ponieważ że ich y wszyscy Łacińscy History-

story-



storkowie Sławonami y Sławami piszą, albo też potym iako się dziś fani zowią Słowakami, mogli to sobie imię dać iakoby rzekł, prawdziwi, pewni, itali, nieomylni w słowie, od słowa pocziwego y prawdziwych obietnic a pewnego przyrzeczenia swego. Gdyż się to ieszcze po dzisiejszy czas u Czechow Karwatow y u nas Polakow zachowywa, iż sobie dobrym a podciwym słowem przyrzekaia zapłacić, spełnić, y uiszc. Ztąd się więc słowa iako ważnieyszego nie rzeczy winney albo obiecany wprzod upominamy, którego niepełnić u ludzi prawdziwie ślacheckich. cnotę y sławę dobrą miłujących, bywa hańba wielka, tak iżby drugi wolał ranę podiać, niż słowu swemu Panem niebyć, ale dziś zaś zwykli niektorzy mówić, a za ia Czech słowo trzymać, zkąd się pokazuje iż nasi przodkowie w sławie y w uczciwych a prawdziwych słowach zawzdy się kochali, zaczym y tak sławne od sławy y od prawdy świętey imię otrzymali, iż ich dziś iedni sławnymi Sławaki, Sławonami, a drudzy Słowakami zowią.

Jeśli tedy od sławy albo uczciwych a prawdziwych słow są nazwani Sławacy y Słowacy, wszystko to dobrze y iedną rzecz, gdyż mała jest różność w pierwszej sylabie Sła albo Sło, bo y Bulgarowie miało słowo mówią Sławo, także Serbowie gdy komu co obiecują tako mi Boga, na mą wiarę, na me słowo witełkie &c.

Też Jornandes przed tyśiącem prawie y stem lat czyniąc wzmiankę narodow naszych w Historii swojej iednako ich Słowakami, Sławinami y Sławakami zowie tymi słowy, iż Słowacy z bokulewego Sarmatkich gor, które Beskid albo Tatrami zowiemy, mieszkali za iego czasow, a drudzy nad Wisłą rzeką szerokie osady mieli, co się rozumie o Rusakach Halickich, Ostrogkich, &c. Które krainy y dziś Podgoriskimi zowiemy, dla tego iż się poczynają od gor Węgierskich. A co pisze tenże Jornandes, iż drudzy Sławacy nad Wisłą za iego wieku 492 osady mieli, to się rozumie o naszych Polakach [którzy od szerokich pol y od łowow które pospolicie polowaniem zowią są rzeczni] o Pomorczykach, Kaszubiech, Mazurach, Czechach, &c. którzy także z Ruskiego, Bułgarskiego, Sławańskiego narodu y krańt początki y wody swoje mając, z różnymi wodzami y Xiążętami różno w tych Ziemniach, przed tyśiącem y kilkiem set wybiwszy Niemcow osiedli.

Z tychże Wołgarow albo Bulgarow od Wolgi rzeki Moskiewskiej, drugi się naród Ruski odłączył, którzy w tych krainach, które dziś Wołhyniem zowiemy osiedli, a od Wolhy rzeki y od Wolharow Wołhynczami z ziemią swoją Wołhyniem są nazwani.

Który naród y dziś w Rycerskich sprawach, nieimniey iako przodkowie ich baczmy być sławny, iako są Łuczanie, Wolodimierzanie, Krzemieńczanie, Hrodłanie, Howruczanie, Zitomirzanie, Korczanie, Zbarażanie, &c. Ktorzy potym Kiiowlkie, Podlaskie, Podolskie y in-sze przyległe Ruskie strony narodem swym napełnili. A drudzy w tych polach [gdzie dziś Nizowi Kozacy przebywają] także nad Dnieprem y Donem rzekami, y w Tataryce, gdzie dziś Tatarowie Przekopscy, zostali. A z tymi Gotowie, Jatwiczowie, Polowcy, Piecinogowie, y inni Sarmatowie towarzystwo iako z pobratynami z iednego na-

Mina

rodu

Wołhyń y  
Wołhynianie.



rodu idącymi mieli. Dziś ich ostatki są nad czarnym morzem; między Przekopską Hordą a Wołochy, którzy się zowią Befarabami, Słowiańskim językiem mówiący.

O tych pisał Owidius Naso Poeta zacny za ośobliwy dziw do Rzymianow, gdy tu był wywołańcem w Tauryce, gdzie dziś Kapha, Krym, y Białogrod Wołoski, y gdzie Oczakow, Kaniow, Cyrkasy, y Kiiow.

A tak pisze lib. 1. de ponto Elegia 2. ad Maximum:

*Hostibus in mediis interq; pericula versor,*

*Tanquam cum patria pax sit adempta mihi, &c.*

Wpośrodku nieprzyjaciół mieszkam niebezpieczny,

Jakby mi był z oycyzną pokoy odjęt wieczny,

Który iadem Jaszczorcym mażą strzały swoje,

By do śmierci przydali przyczyn tyle dwoie,

Ta Rycerz zbrojny mury dręczy obłożone,

Właśnie jak owce w chlewie wilk skraży zamknięte.

Dachy się od strzał ieżę ze wszech stron natkniętych.

Ledwo mocną strzyma gwałt kłotka bram zamkniętych,

Ad eundem Maximum Elegia 3.

*Aut quid Sauromatae faciant: Quid lasget, acres*

*Cultaq; Orestes Taurica terra Deae?*

Albo co Sauromate y Jatwieże fródzy,

Czynią? także z Tauryki inśi ludzie młodzi.

Gdzie Dunay zimnem stawa, tam po grzbiecie wody,

Biegaia pretkim koniem przez rzekę w zawody.

Więtsza część ludzi Rzymie, ani na cię dbaia,

Ni się zbroie Ausońskich Rycerzow lękaia.

Dodaia im ferc łuki y pełne Saydaki,

Y by w najdalszą drogę przywykle Hromaki,

K temu przywykli znosić pragnienie y głody,

Nieprzyjaciół zaś goniąc ich niehaydzie wody.

Idem ad Vestalem Elegia 7. lib. 4.

*Ipse vides onerata ferox ut ducat Jasis*

*Per medias Istri plaustra bubulcus aquas, &c.*

Sam widzisz frogi Jatwież jako ciężkie wozy,

Pędzi frzodkiem Dunajskich wod ufaiąc w mrozy,

Widzisz truciznę z ostrym zmieszana żelazem,

By dwie przyczynie śmierci dali jednym razem.

Inszych wiele rzeczy z podziwieniem pisał Owidius o Sarmatach, y przeważney śmiałości Gotow y Getow y Sławakow, w swoich Elegiach de ponto, y pokazuje to iawnie, iż nasi Sarmatae Rusacy, Jatwieżowie, Wołhyńcy, Litwa Zmodz, y Moskwa, nie byli poddani mocy ani pałnowaniu Rzymskiemu, gdy mowi:

*Maxima pars hominum nec te polcherrima curat*

*Roma: nec Ausonii militis arma timet,*

*Dant illis animos arcus plenaeq; pharetrae, &c.*



Pisał też Owidiusz Sławańskim językiem albo Ruskim wiersze: Bo go była ku temu wdzięczność mowy przywiodła, iż się iey nauczył doskonale; gdy mowi:

*Hoc vos Sauromatae iam vos novere Getae;*

*Nam didici Geticè, Sarmaticèq; loqui, &c.*

Czego też Herodotus lib. 4. poświadcza: Iż Sarmatowie narodu Ruskiego, którzy nad Miśsy, to jest Bulgary, y nad Scyty Tatary w on czas ozdobięyszą wymowę mieli, naprzód *pro Barbarismo* za grubą mowę *Sollecismos*, to jest ozdobność słow wynaleźli.

Zkąd się też pokazuje, iż Sarmatowie nasi, różni byli y obyczajami, y narodem, y językiem od Scytów albo Tatarów: Aezkolwiek starzy Historykowie Grecy y Łacińscy wszystkie Narody północne, y międzywschodnie, Scytami y Sarmatami za jedno zwali, tak Polaki, Rusaki, Litwę y Moskwę, iako y Tatary jednym być narodem omylnie rozumiejąc. W który ich błąd przywodziło równe okrucieństwo w zabawach wojennych, w których iako w przyrodzonym rzemieśle Rycerskim ustawicznie się ćwiczyli.

Dlatego też Procopius omyliwszy się, tak pisze o Sławakach, *Slavoni gens Scytica Justiniani tempore in Illiricum irruere, multasq; strages ediderunt.* O czym naydziesz szerzey u Wolaterana, lib. 8. *in Illirico.* Potym się w swym błędzie obaczyli nierychło Historykowie Grecy, iako tenże *Volateranus lib. 7. in Sarmatia* wspomina, y tylko potym te narody Sławańskie Sarmatami zwali, którzy między Wiśłą, Tanais albo Donem, y między Morzem Niemieckim, a gorami Węgierskimi mieszkali. Jako Polaki, Mazury, Prusy stare, Litwę, Zmodź, Rusaki, y Moskwę. A ci wszyscy mocy Rzymskiej mało dbali, aczkolwiek Swetonius y Eutropius piszą, co y Miechovius lib. 1. cap. 16. y *Volateranus lib. 7.* wspominają, iż Domicianus naprzód przeciwko im podniósł wojnę, wszakże krwawe zwycięstwo odniósł, bo mu dwu Hetmanów, Aurelium Fuscum,

Rzymskie woj-  
ska porażone.

y Oppium Sabinum, z Legiami y z Wojskami wielkimi Sarmatowie nasi zabili, Antonius Pius także, y Antonius Verus Cesarzowie z drugimi Sarmaty Rusakami nad Tanais Rzeką częste bitwy zwodzili, ale z małą korzyścią. Z tymiż Sarmatami, Valentinianus, Galenus, Maximianus, Galienus, Diocletianus, Probus, Carus, Drusus, &c. Cesarzowie, y wiele innych Hetmanów Rzymskich długo ale próżno walczyli.

A Proculus się chwali z swego męstwa, iż z Sarmaciey sto dziewczek poimał, z których dzieśięć jedney nocy zwoiował, a przez piętnaście dni [ilem powiada mógł] wszystkim przemógł.

Pomponius zaś Mella lib. 3. cap. 4. pisze, iż Sarmatkie narody Sławańskie, zawždy były nieuśmierzone y wolne: dla czego y Augustus Cesarz, który był prawie wszystek Świat zholdował, y za którego się Pan Chrystus narodził, gdy mu radzono podnieść wojnę na Sarmaty, tak mawiał: iż mi się niegodzi złotą wędą ryb łowić, jakoby rzekł, nie chcę więcey stracić niżli zyskać. O czym szerzey czytay u Swetoniusa *in Augusto.*

Tenże Augustus Cesarz pisał do Lentulusa Hetmana swego, aby

Tom II.

Nn

się nie



się nie ważył drażnić wojną Sarmatów, którzy y pokoju nieznali, y w potężności rycerskiej możni byli. O czym Florus w księgach 4.

Tamże też pisze na końcu. *Omnibus ad occasum & meridiem paratis gentibus &c.* Gdy już na zachód Słońca y na południe uśmierzył Augustus wojną wszystkie narody, posłali też do niego posły Scytowie y Sarmatowie przyjaźni sąsiedzkiej prosząc iako wolni ludzie.

Wielki dar.

W tenże też czas Gepidowie przodkowie Zmodzey y Litewscy, kociołek miedziiany obyczajem swoim Pogańskim poświęcony za upominek przyjaźni temuż Cesarzowi Augustowi posłali, o czym Cilicius Cymber in *Cymbrorum deductione*, & *Suetonius*.

A u Zmodzi, Lotwy y Kursow, zwłaszcza u ludzi Sielskich, y dziś widzimy naprzedniejszy być skarb kociołek, albo garniec miedziiany.

Tak tedy Augustus Cesarz on namożniejszy uważał sobie wielce przyjaźń naszych Sarmatów Sławaków. Toż też Traianus Cesarz uczynił, iż gdy Dakow y Jatwleżow zwyciężył, Sarmaty w przyjaźń swoją przyjął, aby tym bezpieczniejszy od ich najezdów był. O czym Dion Cassius in Traiano.

Pancerze z kopytkońskich.

Broniach były łuki, Kusze, a Rohatyny długie, Mieczow, Szabel, dla niedostatku żelaza, także zbroj długo nieznali, bo Pausanias pisze, iż sam widział Pancerz Sarmatki, z rogów, kopyt końskich, na kształt Karaceny, albo łuki Smokowej uczyniony, który jednak powiada, y mocnością y lekkością, niebył podlejszy od Greckiego [iakię dziś u nas] Pancerza.

A Justinianus 52. Cesarz, gdy niemógł ani wojną, ani przyjaźnią Sarmatów uikrozić, Zamki y twierdze przeciw im budował, aby im przebycia Dunaia zabronił. Ale ich y to nieustraszyło, o czym czytamy szerszey *Procopium de edificejs Justiniani*.

Szerokość Sławackich Ziemi.

Sławacy z Alexandrem wielkim.

Ciż też Sarmatowie nasi Attilę onego przewalecznego Króla, który się strachem Swiata pisał, w polach Katalanickich porazili: A na pamiątkę tak zacnego zwycięstwa na Tarczach swoich dwu Rycerzów jezdnych z dobytymi mieczami zwykli byli malować, aby tym nad innych pokazali dzielność swoją rycerską, która tak u nich ważna była, iako Hipokrates w księgach *de dère & aquis* pisze, iż nie tylko Mężowie, ale y Niewiasty bawiły się wojną, a któraby trzech Mężów na wojnie niezabiła, takich być do małżeństwa niegodnych rozumieli. A iżbych tu krotkości y tęskliwemu czytelnikowi folgując, y innych Cesarzów Greckich, Rzymskich, także tysiąc dowodów o Sarmatkiej Rycerskiej dzielności opuścił, tedy to sama rzecz pokazuję, iż pewnie nie leniństwem, ani ospałą gnuśnością tak wielkiego a szerszego panowania dostali, od morza lodowatego daleko za Moskiewskimi krainami, y potym od Morza Bałtyckiego, które Prusy, Liffantý y Szwecyą oblewa, aż do Morza Adryatyckiego, Wenedyckiego, y aż do Helespontu, y pontum Euxinum, w którym okręgu dziś wszędzie narod Sarmatki Sławieński osady swoje ma: według niektórych przywileiem Alexandra wielkiego potwierdzone, z którym też y z Oycem jego Philippem przed narodziem Chrystusa Pana roku 310 według Josepha *Antiquit. Hebr.* w posiadaniu świata pracowali. Y twierdzą to Czechowie zapewne, iż ie-  
szcze



szcze za Alexandra wielkiego przodkowie ich sławni byli, a dla prze-  
ważnych dzielności od sławy Sławakami nazwani, iakoż y ten przywi-  
lecy Alexandrow w starodawney Kronice swoiey Słowiańskim językiem  
pisaney ukazują. Korwaci zaś y Bulgarowie twierdzą, iż są własny  
Przywilecy na Pargaminie Alexandrow Sławakom dany, a złotymi li-  
terami w Alexandryey pisany, iest y dziś w skarbie Tureckim, który  
Machomet Cesarz wziął zaraz z Konstantynopolim. Bo y Turcy nie  
inszym narodem tak w ele krain Swiata posiadli, iedno Słowiańskim, z  
ktorego Janczary y Adziamaglany &c. czynią.

A iż te narody Sarmackie, Bulgarskie, Ruskie, Gotkie, Polskie,  
Wołyńskie, Wandalckie, Czeskie od Japhetowego syna Mosocha splo-  
dzone, tak bardzo waleczne były, iż wszystkie iakmiarz Europę, Azję  
i oboję, y Afrykę woiowali: Tedy też język swoy przyrodzony Sła-  
wiański dla różności granic y częstego między cudzymi narody obco-  
wania pomieszali, iż ieden narod drugiemu dziś ledwo rzecz języka  
Słowiańskiego od zamieszania językow u wież Babel poczętego, y z te-  
goż Patryarchy Jafeta, y Mosocha syna iego, wywod spólnymają: Prze-  
to własny język Słowiański starodawny zda się być Ruski, Moskiewski,  
ponieważ ci Rusacy ktorych Moskwą zowiemy, zdawna w tych krai-  
nach północnych y wschodnich gdzie y dziś zasiadli daley się niepo-  
włoczyli. Dla czego też języka y obyczajow starożytnych nie mogli  
zmienić, iako się to inszym Narodom ktorzy z tychże krain Moskiew-  
skich wyszli trafić musiało, bo się po rozmaitych stronach świata woj-  
ną bawili: Przeto Serbowie, Karwaci, Raczowie, Bulgarowie, z Greki,  
z Węgry, y z Turkami, Dalmatowie zaś, Karniolani, Stiryicikowie, I-  
strowie, Illirykowie z Włochy, Słężacy, Morawcy, Czechowie, Misna-  
cy, Pomorzanie, Kassubianie, z Niemcami, Rusacy biali z Moskwą, y z  
Tatary, Podgorzanie, Mazurowie, Podlaskanie, Rusacy czarni, Wołyń-  
cy, y Litwy część z Polakami, a Polacy ze wszystkimi narody obycza-  
ie, ubiory, y po części język oyczysty pomieszali. Tak iż nas słusznie  
*Sinias, Protheos, & Chamaleones* każdy nazwać może.

Tak tedy iuż masz Czytelniku miły, wywod narodu Litewskiego,  
Zmodzkiego, Sarmatow, Słowakow, Rusakow, &c. A iż Sarmatowie  
są nazwani od Afarmata albo Sarmati, o którym czytay Genesis 10. u  
Josepha *Antiquit. Hebr. lib. 1. cap. 14.* Albo też są nazwani Sarmatami,  
y Scytow narod Tatarski wygnali y wybili z Sarmaciey, ktorych też  
potym Grekowie, iako się wyżey powiedziało, gdy ich mocy doznali,  
miało *Sarmatas* co się z Zydowskiego wyklada wysoki y zacny, *Sauro-*  
*matas* nazwać mogli przeciwnym obyczajem, a *Sauros*, co się z Greckie-  
go rozumie Jaszczorka, *& omma* oko to iest narod z Jaszczorcymi oczy-  
ma, dla zapalczywości wojenney, Sławakami ich zaś zowią, od sławy,  
y od sławney, a przeważney dzielności rycerskiej, albo Słowakami od  
słowa, iż w wypełnieniu słowa, obietnice, y przyrzeczenia uprzejmie  
Itali byli. A teraz iuż do samey Historyey Ruskiej w imię włzech rze-  
czy początku Boga przystępujemy.



MACIEJA STRYKOWSKIEGO OSOSTEWICIUSZA O BIA-  
 LEY Y CZARNEY RUSI, WSCHODNICH, PUŁNOČNYCH, Y POŁUDNIOWYCH  
 Narodach starożytnych, y ich Xiążętach Wielkonowogrodz-  
 kich, Izbońskich, Pskowskich, Bieloieżierskich, Kijowskich,  
 Luckich, Włodzimirskich, Wołyńskich, Halickich,  
 Podgorńskich, Podolskich, &c.

## R O Z D Z I A Ł III.

**S** Tarożytnie wszystkich Sławiańskich Narodow zrzodła y macice  
 Ruskiey ziemie, y ich sławne pokolenia, zkądby y z ktorey przy-  
 czyny albo własności, Rusią nazwane były, rozmaite są ludzi uczonych  
 o tym mniemania y wywody: Bo także nieznacznici byli Rusacy Gre-  
 ckim y Łacińskim Historykom iako y insze pułnocne narody, ktorych  
 wszystkich za iedno Scitami albo Sarmatami zwał. Aczkolwiek Ro-  
 xolanow y Roxanow imię, ktore się z Rusami y Rusią utożsamia: nie było  
 tajemne starodawnym Geographom. Bo y Ptolomeus wszystkie Świat  
 opisując, także Strabo Historyk y Plinius kładą osady y dzierzawy Ro-  
 xolańskie w Sarmaciey nie daleko od Morza, albo Jeziora Meotis, w kto-  
 re Tanais albo Don wpada, gdzie też dziś Moskiewskie y Biełoruskie  
 narody mieszkają, y Kaniowcy, Bielocerkwianie, Putiwlanie Rezańcy,  
 Cerniowcy, &c. A ci Roxolani albo Roxani iako Volateranus wspo-  
 mina według Strabona, wielkie wojny wiedli z Mitrydatesem Eupa-  
 torem onym możnym Krolew przez Tassę Hetmana swojego, przed  
 Chrystusem lat 180. A Strabo sam w księgach Geographiey swojej sio-  
 dmych tak pisze o starodawnych Ruskich osadach, *Roxani autem, &c.* A  
 Roxani albo Rusami nachyliwszy się ku międzywschodnim y pułnocnym  
 stronom, między Tanais albo Donem rzekami, y między Dnieprem w  
 polach mieszkają.

Mało zaś potym pisze: *Num qui verò supra Roxanos habitent, ignotum est nobis, Roxani quidem adversus Mitridatis Eupatoris Ductores belligerant.*  
 A teraz powiada toby za narody daley po Roxanach mieszkaly, nie-  
 wiemy, &c. Jednak to pewna, iż Roxani przeciw Hetmanom Mitrida-  
 tesa Eupatora walczyli, to są własne słowa Strabonowe. Cornelius  
 Tacitus potym w Kronice swojej lib. 17. także starodawny Historyk,  
 gdzie opisuje czasy panowania Ottona Sylwiusza, ktory był osmy po  
 Juliuszu Cesarzu, tymi słowy pisze o Roxolanach: *Conversis ad civile bel-  
 lum animis, &c. Eo audentius Roxolani Sarmatica gens cæsis duabus cohorti-  
 bus magna spe ad Missiam irruerunt.* Agdy powiada Xiążęta Rzymskie  
 po śmierci Neronowej Galba, y Otto Sylwius, y Wittelius do wną-  
 trzney wojny umyśli obrocili, a Otto zostawszy Cesarzem Galbę za-  
 bił, y Witteliusza trzy kroć poraził, tedy Roxolanowie naród Sarmat-  
 ski poraziwszy dwie wojska Rzymskie tym śmieley z wielką nadzieją  
 do Missiey, gdzie dziś Bulgaria, wtargnęli, &c. A to się działo Roku od  
 stworzenia Świata 4010. według rachunku Karionowego lib. 3. *Monar-  
 chia 4. ætatis 3.* a od założenia Rzymu 825 od Pana Chrystusa 72. Wszak-  
 że ieszcze przed narodzeniem Chrystusa Pana w kilku set lat według  
 Ptolome-



Ptolomeusza y infzych starodawnieyfzych: Roxolanow y Roxanow imię iasne było: Wszakże od tego ostatecznego do Miffiey albo Bulgarię wtargnienia Roxolanow y od roku 72. do dzisieyszego 1486. iest już pułtora tyfiaca lat y ośm.

Ale zkądby Roxolani, Rossanami, y Ruffakami albo Ruffi nazwani byli, trudno się dogadać. Nayprzod nayduiemy u Ezechielu Proroka w Rozdziale 38 y 39. wzmiankę Xiażęcia Ross, Mosocha, Taballa, y Togormy, na co się zgadzają Eusebius Cesariensis, Teodocjon, Symmachus y siedmdziefiat wykładaczow Bibliey. Około czego się y Hieronim S. z myślą wodzi, ieśliby się własne iakiego narodu to słowo Ross u Ezechielu znaczyło albo nie. Ale iż też Mosoch u Moizesz Moskiewskich narodow Patryarchę znaczy, także u Josepha *Antiquit. lib. 1. cap. 11.* Afarmot albo Sarmata znaczy Sarmatow, Afcanes albo Twifcones Niemcow, Gomer zaś Cymbrow, Togorma Gotow, Jawan Greków y Włochow, &c. iakośmy już o tym wyżey dostatecznie powiedzieli, tedy też to imię Ross u Ezechielu Proroka, blisko się stosuje z nazwiskiem Ruffi, y Rossow albo Ruffow, aczkolwiek to imię Ross, nie nayduje się nigdziey w Bibliey tylko u Ezechielu, ale ani u Berofusa, ani Josepha. Eusebius też przez to słowo Ross, Rzym y Rzymiany chce rozumieć, ale Hieronim S. coby się w tym znaczyło nienalazł. Rzymianie też od Romulusa nazwanych się być y fundowanych stale mienia. O czym szerzey czytay u Wolaterana *lib. 6. Item Mirsilium, Portium, Catonem &c.* którzy nigdziey nieczynią wzmianki *deductionis Romae a Ross*, aczkolwiek się ich tyfiac o to z rozmaitymi wywody swarzy, wywodząc Rzym od rozmaitych fundatorow rozmaicie być, y z rozmaitych przyczyn nazwany. To iednak pewna iż Grekowie starzy y ninieyszy Ruś nie Ruffi, ale Rossii zowią y piszą, podobno dla tego, iż Ruś od tego słowa Ross u Ezechielu być nazwaną rozumieją: co ia baczných ludzi, bacznemu rozsądkowi poruczam.

Długosz zaś y Miechovius *lib. 1. cap. 2. fol. 2.* Kronikarze nasi Polscy piszą, iżby Ruskie Ziemie były nazwane y rozmnożone od RUSSA wnuka, albo iako niektorzy powiadaia, rodzonego Brata Lechowego, y Czechowego, tak iż Lech Lechychą albo Lacką, co dziś zowiemy Polską [od szerokich pol y polowania, albo Poloniow Sarmatskich narodow nazwaną] Ziemie osiadł y rozmnożył. Czech zaś drugi Brat Czeskie krainy, wygnawszy Boemy Niemce, Sławańskim narodem osiadł, ktorych Czechami od tegoż Czechy y dziś zowiemy. Potym Ruff albo Ruffa [ktorego imię tylko się iedną Litterą U niezgadza z Ezechielowym Ross] trzeci Brat Lechow, y Czechow, własny potomek Mosochow od Jafeta wielkie a szerokie narody Ruskie w pułnocnych y miedzywschodnich stronach y na południe rozmnożył, osadził y od swego imienia te Ziemie Ruffi [iako inni Bracia jego Lechy y Czechy] mianował.

Drudzy zaś od Roxolanow narodow Sarmatskich Moskiewskich, którzy ono z Mitridatessem Krolem Pontskim walczyli Ruffi, Roxolani, y Ruffani mienia być rzeczone. Niektorzy też chcą ich mianować od płci y barwy smładey albo z rumianeczarney, co iest pospolita



pleć Ruskiego, zwłaszcza Podolskiego y Wołyńskiego narodu, dla czego też dziś nasi ich zowią Ruskami, także Russe Włofy, to jest rumiano-czarne.

Są jeszcze drudzy ktorzy Ruską Ziemię y Rusaki od Rusi miasteczka bardzo starodawnego od Nowogroda wielkiego ku północy dwanaście mil leżącego, być nazwanych rozumieli, ale to ich zdanie być bardzo niepodobne, niegrzeczny, y nikczemne sama rzecz okazuje, gdyż nie gospodarz od własnego swymi rekoma zbudowanego Domu, ale Dom od Gospodarskiego imienia bywa mianowany. Także też nie miasteczko Rusi, choć starodawne Ruskim narodem imię dało, ale Rusacy miasteczko swymi rekoma zbudowane, swoim też imieniem nazwali. Jako też nie od Rzeki ani od Miasta Moskwy Moskwa, ale Rzeka y Miasto od Narodu Moskiewskiego są mianowane, iako y Krakow od Kroka, Roma albo Rzym od Roinulasa, Antiochia od Antiocha, Ninine od Ninusa, &c. są nazwane od swoich Fundatorów nie Fundatorowie od tych rzeczy ktore sami założyli. Wywodzą też niektorzy Rusaki z Kolchis krajny eney sławney, do ktorey Jason po złote runo albo welnę żeglował, o czym się już wyżej z Historyey Troguflowey y Justinowey powiedziało. Łacinnicy ich zaś zowią *Russos, Ruthenos, & Roxolanos*.

Wszakże Moskwa y wszyscy Biełorufacy nieprzyimują tych wszystkich wyżej pomienionych narodu swego Ruskiego albo Rosieyskiego wywodow, y nazwisk iako nikczemnych y z prawdą się niezgadzaających. A to twierdzą iż Russia albo Ruskie narody z staradawna Rossieją, to jest, ludem po szerokich częściach świata rozszanym y rozproszonym nazwane są. A w tym wywodzie Moskwa zgadza się z Greckimi starodawnymi Historykami, ktorzy też wszystkich Sarmatow Nomadami, to jest, zmieysca na mieysce się przenoszącymi y Sporami, to jest, Rosproszonymi y rozszanymi nazywają, co też każdy pilnie czytając pilna święte u Prorokow naydzie, ktorzy pospolicie słowa Rossia używają, gdy o rozproszeniu narodow mówią.

A Ruskie albo Rossieyskie narody z swoimi języka Sławańskiego obywatelmi większą część Europy, y Aziey niektore kąty poczęwszy od morza Łodowatego aż do morza indyziemskiego y Adryatyckiego, gdzie Weneckie dzierzawy, także od Lisfantskiego, Pruskiego, albo Bałtyckiego, y Wenedyckiego morza, aż do Kaspyjskiego, Pontkiego, Ezejskiego, Helespontkiego &c. morza posiały y napelnily, acz się też mieyscami insze narody iako Litwa, Lotwa, Tatarowie, Grekowie, Włofy, y Niemcy miedzy Sławakami według przyległości y różności krain zmieszali.

Ale zkadkolwiek Rusacy y insze Ruskie narody imię y nazwisko mają, tedy wszyscy Sławańskiego języka używają, y wszyscy już są Chrześcianami, jedni według obrzędow [ ktorzy jest większa część Greckich, iako Moskwa, Biełorufacy Litewscy, Bolgarowie, Bosnowie, Serbowie &c. Drudzy według Rzymskiego powizechnego Kościoła nauki, iako Polacy, Mazurowie, Czechowie, Morawcy, Karwaci, Dalmatowie, Pomorcycy, Słężacy, Karintiowie, Stiriovie, Raguslowie y inszych wiele narodow Sławieńskiego Ruskiego języka używających.



Pisze też Długosz w Kronice swojej na karcie 25. w księgach pierwszych, iż Odonancer Xiazę Ruskie Rzymu dobył y trzymał go, com ia też znalazł u Wolaterana lib. 2. Ale to Xiazę zowie imieniem Odonancer mało odmieniwszy; wszakże go nie Rasiem zowie, ale Wiochem, y jako z pomocą Gotów Rzym wziął, y panował w nim lat 14. A w tym się niechay Długosz z Wolateranem sprawaie, ia się w ich rzecz niewdaie, mieli lata.

A tych Rusaków część naprzód nad morzem czarnym Pontem Euxinem y nad Tanais albo Donem y Wołgą rzekami osiadła, drudzy, na co się jednomyślnie Kroniki Ruskie zgadzają, nad Dunajskimi brzegami krainy opanowali, gdzie teraz Węgierskie y Bułgarskie Ziemie, które w on czas Norci albo Norici nazywano. A potym drugie narody Ruskie Sławiańskie po różnych się krainach rozpostarli y rozproszyli, którzy rozmaitymi imionami od Rzek, Kraiów y Xiaząt swoich różno są nazwani, iako Wolgarowie albo Bułgarowie y Wołyńcy od Wołgi, Morawcy od Morawy Rzeki, albo od Morata Xiazęcia, Poloczanie od Poloty rzeki, &c. Czechowie od Czecha, Polacy od pol albo od Polanów narodów drugich Ruskich, którzy w tych krainach gdzie dziś Kijów, osady swoje mieli, a potym gdy nad Dunajem osiedli, wygnali ich Wołosi z tych tam krain, a drudzy, z tegoż narodu nad Wisłą pod Niemcami, y nad Odrą pod Saksami krainy mocą opanowali z Xiazęciem swoim Lechem, od którego aż do tych czasów nas Lechami, a Turcy Lechtami, Węgrowie Lengiebam, Litwa y Zmódź Lynkami, Łotwa Leisami nazywają. Drugich też zwano Drewkanami od Drew, iż między lasy w gęstych y zarosłych puszczech mieszkali.

Dregowicy zaś nad Dzwina byli, drudzy nad Deszną y Sulą rzekami Siewierskimi drudzy gdzie się Dniepr y Wołga poczyną, Krzywiczany byli nazwani, których było główne Miasto Smoleńsko. Także Serbowie, Karwaci, Bielanie, Pomorcy y infze Sławieńskiego języka narody Ruskie, różnymi przezwiłkami od różnych krain y Xiaząt są nazwane, wszakże pewnych Historyi o ich sprawach mieć nie możemy aż do Kiia, Scieka, y Korewa Xiaząt. Ten Kyi albo Kig, Sciek y Korewo Xiazęta Ruskie byli bracia rodzeni a czwarta ich Siostra Lebeda albo Lebed z narodu y potomstwa Jafetowego, y Mosocha Syna iego. A ci panując nad Ruskimi narody Miasta y Zamki ku obronie zakładać y budować poczęli. Kyi albo Kig starszy, Zamek y Miasto Kijów od swego imienia nad rzeką Dnieprem założył, gdzie potym była głowa y sławna stolica Jedynowładstwa Ruskiego.

Wtóry Brat Sciek niedaleko od Kijowa zbudował Zamek y Miasto na gorze Sciekawice od swego imienia. Także też Korewo trzeci Brat ich Korewicę w dzielnym swoim Xięstwie założył, który potym Wyżegrodem zwano. A Siostra ich Libeda nad rzeką Libiedą osady swoje ugruntowawszy, tamże Zamek Libiec albo Lubiec zbudowała na kopcu wyniosłym.

Ci Xiazęta przednieysze rodzeni bracia mieli drugich Xiaząt pod swoją mocą niemało, którzy pospolicie u nich Hetmany bywali, z tych był przednieyszy Radzim, od którego są nazwani Radzimczanie, nad

Kyi albo Kig  
Sciek, Korew  
Bracia Xiazęta  
Ruskie, Libeda  
Siostra ich,  
Kijów.

Sciekawica.

Korewica.

Wyżegrod.  
Libeda Lubiecz.



rzeką Salsu, Wiatko od którego Wiatczanie, nad rzeką Wolgą y Wiatką, Duleba od którego Dulebianie nad Bugiem, których dziś Luczany zowiemy, ale te narody Ruskie, które z Rodzima, z Duleby, y Wiatka wywód miały, obyczajem zwierzęcym w lesiach inieszkali, a z krewnymi bez wszelkiej różności y wstydu, iako się któremu podobało pospolicie się złączały, o czym Kroniki Ruskie, Długosz y *Miechovius* lib: 1, cap. 4, fol. 6. szerzej świadczą.

Potym gdy trzy Bracia przerzeczeni Xiążęta Ruskie, Kyi, Sciek, y Korewo żywot z śmiercią przemienili, synowie y potomkowie ich po nich długi wiek każdy na swoim udziale spokojnie panowali, aż po tym na ich miejsce Oskald, Askolt albo Oskolod y Dyr Xiążęta z ichże narodu nastąpili.

Drudzy zaś Rusacy w południowych krainach szeroko nad Jeziorem Ilmem albo Ilmer, którego jest wszęch ośm, a wzdłuż dwanaście mil naszych, siedzieli. A ci Nowogrod wielki nad Wolchową rzeką, która teraz frzodkiem Miasta idzie, zbudowali, a Gostomissela z postrzodka siebie za Xiążę obrali. A taka była w ten czas możność Wielkonowogrodzan, y w tak wielkiej ważności y mniemaniu u postronnych to Miasto Wielki Nowogrod było, iż Crantius Niemiecki Historyk lib: 1, cap: 1. taką przypowieść o nich wspomina: *Quis potest contra Deum & magnam Novogrodiam?* Y kto może abo śmie co uczynić przeciw Bogu y wielkiemu Nowogrodowi.

Naydnie się też w Kronikach Ruskich starodawnych, iż Kossierowie [ktorzy wiedzieć niemożem co za narodu byli] niektórym częściami Ruskich krain zdawna panowali, a miasto dani y hołdu z każdego domu bieliczane albo wiewiorze skorki wybierali, także też Waregowie albo Waragi panowali im czas niemały, o których Waregach coby zacy byli, rozmaite są mniemania, bo y Ruskie Kroniki okrom samego ich nazwiska dalszego, o nich wywodu nieczynią. Ale ponieważ Moskwa Wielkonowogrodzanie, y Pskowianie Bałtyckie Morze, które Prussy, Szweecię, Danię, Liffanty, Filandię y część Moskiewskich krain oblewa, wareszkoie morie albo wareszkiem morzem nazywają, tedy się rzecz zda być podobna, iż albo Szwedzkie, albo Duńskie y Pruskie Xiążęta dla przyległości spólnych granic u nich panowali.

Jest też Waragia Miasto z dawna wielmi sławne od Wandalitow założone niedaleko od Lubku na granicach Holsackich, od którego też Miasta Baltickie Morze Wareckim być mianowane niektórzy mniemają.

A iż Wandalitowie tegoż Słowieńskiego języka według zdania niektórych Historykow używali, a onych czasow barzo możni w państwach swoich z Ryberską dzielnością byli, zda się być rzecz podobna, iż Rusacy w ten czas z tychże Wagrow albo Waragow y Wandalitow z narodu swego Sławieńskiego Xiążęta sobie wybrali, y zwierchność im nad Państwo Ruskimi zlecili. Bo gdy w Rusi na południe leżący Oskald y Dyr potomkowie Kijowi na Kijowskim Xięstwie panowali, narody Ruskie szeroko się w południowych y wschodnich krainach rozmnożyły, a będąc długo bez zwierchnych przełożonych spólnymi

mienali



nienawiściami zapalen, szkodliwe rosterki, y domowe wojny o zwierzchność y przełożęństwo na Xiążęce stany spólnie między sobą zaczęli, co obaczywszy Gostomissel mąż zacny, rostopny y wielkiego zawołania w Nowogrodzie, począł im radzić, iż ponieważ się zgodzić nie mogli na wybranie Xiążęcia z pośrodku siebie dla różności stanów, aby posłali do Waregow, a trzech Bratów Xiążąt Wareckich, którzy na ten czas dzielnością Rycerki sławni byli, aby na państwo Ruskie wybrali y przywabili.

Tę mądrą poradę Gostomisselowę pochwaliwszy Rusacy, wyprawili zaraz posły do Waragow y do Xiążąt ich, mówiąc tak sprośta, iż Ziemia y państwo nasze jest wielkie, y okwite, a sprawy w nim niemaż, podcie wy a panujcie y władajcie nad nami.

To poselstwo przyjąwszy wdzięcznie Xiążęta trzey Waraczey Bracia rodzeni, Rurik, Sineus albo Siniew, y Truwor albo Trubor wyprawili się do Rusi zaraz z Posłami roku od stworzenia świata według rachunku Ruskiego 6370, który się zda być Kromerowi od Chrystusa 861. A gdy przyiechali do Ruskich granic z wielką chęcią od wżech stanów Rosieyskich byli przyjęci, a zaraz państwo Ruskie dobrowolnie od ludu wolnego podane na trzy części trzey bracia Xiążęta między się podzielili. Rurik starszy Xięstwo Nowogroda wielkiego wziął w udział, a Stolicę swoją na wyspie Jeziora Ladogi [ktorego jest wżerz mil 60, a wzdłuż sto, iak Herberstein piśze] trzydzięści y siedm mil od Nowogroda wielkiego założył.

Sinaus zaś albo Syniew osiadł krainy Ruskie nad Białym Jeziorem, ktorego jest wżerz y wzdłuż mil dwanaście, od Nowogroda wielkiego, y od Moskwy miasta mil sto.

Nad tymże Jeziorem, w ktore, iako sławia rzek 300, wpada, a iedna tylko Sosna rzeka z niego wychodzi, przerzeczone Xiążę Sinaus Zamek swój stołeczny y miasto zbudował, gdzie też Xiądz wielki Moskiewski dzisieyszy skarbow swoich, dla bezpieczeństwa mieysca, więtszą część zwykły chować.

Trzecie Xiążę Warackie Truwor albo Trubor wziął Xięstwo Pleskowskie albo Pskowskie w udział trzydzięści y sześć mil od Wielkiego Nowogroda, a stolicę swoją założył w Sworcech albo w Izborku, a według Miechowiusza w Zborku, który ono nasi za sprawą Kniazia Alexandra Połubieńskiego byli wzięli, Roku 1566, ale go odzierżec nieumieli.

Swiadczą Kroniki Ruskie, iż ci trzey Bracia Rurik, Sinaus y Truwor Xiążęta przerzeczone wywod narodu swego pewną genealogią wiedli z Rzymkich Panow Césarskiego pokolenia, od których też wielcy Kniaziowie Moskiewscy, y dzisieyszy Iwan Wasilewic Rod swój być z Rzymian twierdzą, co ieśliby tak było, tedyby ci Xiążęta potomkami Palemona albo Publiusza Libona Rzymkiego Xiążęcia, albo towarzyszami jego być musieli, który w te strony północne, gdzie dziś Zmódz, Lissanci albo Lotwa y Litwa, z płcią set Slachty Rzymskiej, y cztermi Familiami przednieyszymi Ursynow, Kolumnow, Cefary-

Rada Gostomisselowa.

Rzecz Posłów Ruskich do Xiążąt Wareckich.

Kuryk Xiążę Wielko Nowogrodzkie.

Sinaus Białe Jezioro opanał.

Truwor Xiążę Pskowskie.



now, y Kitaurusow w Okrętach przez Angielski y Bałtycki Ocean cianościami Zundskimi dziwnym losem Bożym przyżeglował.

Waragia w Sa-  
baidiey Wło-  
skiej krainie  
ziemica.

Jest też Ziemica Waragia albo Weragia w państwie Safoyskiego Xiążęcia między Włoską y Francuską Ziemią, od Latobrogow y Wokonciow niedaleko, która też w on czas była prowincją Rzymką, z tey ieśli te Xiążęta z Palemonem w te strony północne przyżeglowały, tedy się Weragiyskimi albo Waragskimi Xiążęty od Włoskiej oyczyzny Waragiey zwali, a krainę Łotewską w on czas Waragią mianowali, w ktorey [gdy Palemon w Zimodzi y w Litwie z drugimi Rzymiany ośladł] opanowali. A z tych Wragow albo Waragow Rusacy tych trzech Xiążąt braciey pomienionych Ruryka, Sinausa y Truwora na państwa Ruskie wzięli. Acz Rusacy y Latopiszczycze ich coby zacz byli y iakich ludzi Waregowie powiedzieć nieumieją: bo zgoła tak sprosta Kronikę swoię poczynają, posłata dżię Ruś do Wragow mówiąc, podżcie wy pannycie y władaycie nad nami &c. a przyczyn y wywodow żadnych nieczynią, bo tego ich w on czas dochcip niezniośł, gdyż Historia wielkiego doświadczenia a rozmaitych ksiąg czytania y porady potrzebuie, kto ią chce dowodnie a rzetelnie na światło wywieść, iakośmy się y my w tym wywodzie Ruskich y Litewskich narodow długo z myślą wodzić y mozgiem kręcić musieli, szczerze usiłując do skutku rzecz przedsię wziętą przywieść.

Gdy tedy Rurik panował na Wielkonowogrodzkim Xięstwie w Ladodze, a Truwor na Pkowskim w Zboroku, albo w Izborku, trzeci Brat ich Sinaus na Białym Jezierze umarł bez potomstwa, niewykonawszy na Państwie Ruskim Biełoezierskim iedno dwie Lecie. Ktorego Xięstwa władzą po nim Truwor Brat Xiążę Pskowskie przyjął, ale y ten nie długo się na puściźnie wysiedział, bo w rok po Sinausie Bracie umarł w Pleskowie albo we Pskowie, tamże obyczajem Poganski pod wyniosłą usutą Mogiłą pochowan. A Ruryk starszy Brat Xiążę Wielkonowogrodzkie po nich oboje Xięstwa y Biełoezierskie, y Pskowskie opanował, potym dworzanom swoim y przyjaciolom zaśluzonym Zamki w Ruskich ziemiach porozdawał, iednemu Smoleńsk, drugiemu Połocko, Murochl, Białe Jezioro, Rostow &c.

#### OSKOŁOD Y DYR POTOMKOWIE KIJOWI XIAŻĘTA

Ruskich Ziem na południe leżących, a iako w Greciey woiowali y Konstantynopola dobywali.

**N**A Rusi na południe leżącey na Kijowskim Xięstwie Oskołod y Dyr potomkowie Kijowi w ten czas wielmożnie panowali, ci zebrawszy wielkie wojsko Ruskie, iako ich Latopiszczycze stare świadczą, w naczyniu wodnym w okrętach y w galerach, y wicinach, ciągnęli do Greciey czarnym Morzem, albo Pontem Euxinem, y obegnali Czarygrad, albo Konstantynopole, a gdy Grekowie inszey nadzieie, y pomocy okrom w Panu Bogu niemieli, modlili się ustawicznie, aby ich z onego frogiego oblężenia od Rusakow wyzwolił, w tym Patryarcha Sergius wziąwszy sukienkę, Panny Maryey, która tam była między

inszymi



inżymi reliquiami uczciwie chowana, [jak Kronika Ruska wspomina] omoczył ją w morzu, y zaraz się Morze wzburzyło, iż się Okręty Ruskie rozbiły, tak iż Oskołod y Dyr Xiążęta Kijowskie w małej drużynie ledwo się do Kijowa wrocili.

Umarł potym Ruryk Xiążę Wielkonowogrodzkie, Pskowskie y Biełozierskie, a Syna Ihora zostawił, którego ze wszystkim państwem Ruskim zlecił w opiekę Olechowi niektórymu krewnemu swojemu który usłyszawszy, iż Oskołod y Dyr wrocili się do Kijowa straciwszy Armatę pod Konstantynopolem przez potop, zaraz w naczyniu wodnym wziąwszy z sobą Ikora Rurykowica, przyciągnął do Kijowa Dnieprem rzeką, y wyzwał do siebie na rozmowę przyjacielską Oskołoda y Dyra Xiążąt Kijowskich, którzy nie się nieprzyjacielskiego od swoich niespodziewając, w małym poczie wyiechali do obozu Olechowego y Ikora nad Dniepr. Tam Olech ukazał im Ikora mówiąc, iż to jest dziedzic wszystkich Xieństw Ruskich Syn Rurykow, a mnie krewny, a zatym obudwu Xiążąt Bratow Oskołoda y Dyra tuż przed sobą kazał zabić, y opanował Kijow y wszystkie Ruskie Xieństwa do niego należące, tak iż szeroko na wschod, na północy y na południe państwo y iedynowładztwo swoje rościągnął, wiele krain przyległych mocą y fortelami do posłuszeństwa swojego y Ihorowego przypędziwszy.

A tak się potomstwo własnych Xiążąt Ruskich Kijowskich, y Korewowicow w Oskołodzie y Dzirze, gdy ich Olech zdradą pobił, dokończyło, a z Xiążąt Wareckich inși Kniaziowie od Ikora aż do dziesiejszego wielkiego Xieźdza Moskiewskiego nową się genealogią poczęli.

Ciągnął potym z wojskiem Olech na Drewlany z Ikorem, którzy też byli narodu Ruskiego, y podbiwszy ich pod moc swoją, hołd na nich nałożył. A gdy po zwycięstwie wesela używał w Kijowie, kazał do siebie przywieść konia, w którym się nawięcey kochał, y wezwawszy wielcezkow pytał ich, coby o tym koniu rozumieli, którzy przyśedzszy rzekli, iż tobie wielki Kniaziu od tego Konia śmierć podjąć, przeto go kazał od siebie odwieść y osobno chować. A zebrawszy większe wojsko z ziem Ruskich ciągnął wodną armatą przez czarne Morze do Konstantynopola, którego wielką mocą dobywał, ustawicznie morzem y ziemią na basty y na mury szturmując. Ktorego wielkiego gwałtu Cesarz Konstantynopolski niemogąc wytrzymać, a pomocy na odsiecz znikąd się nie spodziewał, przeiednął Olecha wielkimi darami, odkupując pokoy, a prosząc aby od oblężenia odstąpił: Co też Olech, widząc trudne dobycie miasta, darami ubłagany uczynił, a dawszy przymierze Cesarzowi Greckiemu, y naradziwszy się z nim, zostawił tam [jak Ruś pisze] Scit swoy albo Herb z Tarczą na pamiątkę potomną. A ten podobno Herb albo Scit między inżymi dawnościami tym kształtem iednego dziś Moskiewski używa iam sam tymi własnymi oczyma widział Roku 1575. nad Bramą Galatską przeciw Konstantynopolowi, po staroświecku malowany, wioząc się w Bacie prosto od hakow szubienice Wiśniewieckiego pod mury Galatkie, gdzie kletki drzewiane stoją, ale

Olech na Drewlany wojnę odniósł.

Wroźba Olecha wi o Koniu.

Olech Konstantynopol oblegał.



te Branie teraz zabudowano, tylko przedsię Herb na kształt Moskiewskiey pogoniey malowany dobrze znać.

Potym się wrocil z Czarygroda do Kijowa Olech czasu Jesieni, y wspomniat na onego Konia swiego, od ktorego mu Wieszczkowic śmierć podiac praktykowali, y kazal go przywieść do siebie, a gdy mu powiedziano, iż już był zdechl w iego niebytności, kazal się prowadzić do kości iego, aby ie uyrzał, a przyszedszy na miejsce gdzie one kości leżały, usiadł na nich, a drugie Kroniki piszą y Herberstein, iż nogą won łeb Koński uderzył, mówiąc, otoście mi praktykowali śmierć podiac od tego Konia, a on już iako widziecie zdechl, niechciałbych by tak y Praktykarzow podkalo, a gdy to wyrzekł wnet żmiał iadowitą z onego łba końskiego wykoczyła y uiadła go w nogę, y od tego umarł, wykonawszy na Faustwie Kijowskim, Nowogrodzkim, Piskowskim, Izborckim y Bieloiezierskim lat trzydzięści y trzy, pogrzebion na Stieka-wicy gorze obyczaiem Pogańskim.

Olech według  
praktyki umarł.

#### IHOR RURYKOWIC WIELKI KNIAZ Y JEDY- nowladziec Ziemi Ruskich.

**P**O śmierci Olechowey Ihor albo Igor Rurykowicz poczał panować na Kijowie, wielkim Nowogrodzie, na Pleskowie albo na Pskowie, na Białymiezierze, y na wszystkich Xięstwach y Ziemiach Ruskich, w zachodnich, północnych y na południe leżących, a jeszcze za żywota Olechowego opiekuna swego poiał sobie w małżeński stan Olchę Prawnuczkę Gołtomiselowę ze Pskowa. Na Drewlany dał wielką a nieżnośną wiozę, większą niż Olech iego Opiekun. A zebrałszy wielkie woyska ciągnął daley morzem do Greciey, gdzie Nikomedę y Heracleę miasta sławne obległ y opalił, y krajin wiele Greckiego Cesarza Romana splundrował w Bituney y w Poncie. a gdy wielką mocą do Konstantynopola ciągnął, mając z sobą po piętnaście kroć tysięcy okrętow, y inżego naczynia wodnego, zebrał się przeciw im Romanus Cesarz Grecki z pomocą Rzymską, y inżych Panow Chrześcijańskich, a stoczywszy frogą bitwę z Ruską Armatą na morzu czarnym, y poraził wielkie woyska Ruskie na głowę, tak iż Ihor ledwo z trzecią częścią Armaty do Kijowa uszedł, y wziął potym przypierze z Cesarzem Greckim. O tym porażeniu Ikorowym Latopiszczce Ruskie wzmianki nieczynią, ale Luitprandus zacny Historyk *rerum per Europam gestarum lib: 5. cap: 6.* pisze, iż Ingerus Ruski Krol, tak go on zowie chcąc rzecz Ikorus albo Igorus, gdy z wielką Armatą ciągnął do Konstantynopola wodną bitwą był porażon od Romana Cesarza Konstantynopolskiego, y wielką porażką był odbity y odpędzony od Czarygroda.

Zonaras też Grecki Historyk *Annalium Græciæ tomo 3.* nie mianując Xiążęcia Igora pisze, iż Rusacy, ktorych on Roskami zowie, *quindécies mille navium*, mając z sobą piętnaściekroć tysięcy okrętow Konstantynopola dobywali, gdzie od Grekow tak frogo byli porażeni, iż z tak wielkiey liczby Okrętow mało się ich uwiozło, a napotym się Rusacy

od naia-



od nalazdów do Greciey wciągał. A Ihor Wielki Książ wrocivszy się od Konstantynopola do Kijowa wyprawił się na Drewlany w małym poczcie ludzi, chcąc od nich znówu pobory wybierać. Tedy Drewlanie z Xiążciem swoim Niskinią, a według niektórych Malditem nazwanym, poczęli myśleć, co by około tych częstych poborów y wyderków, a iakoby się z tak ciężkiej niewoley wybić, y mówili między sobą, kiedy się Wilk wneći w Owce, tedy wszystko stado rozproszy, przeto widząc Igoń w małej drużynie, uderzyli nań gwałtem na uroczyszczu u Miasła Korestena, y zabił go Xiążę Drewlański Maldit albo Niskinia, także pogrzebion w Korostenie pod mogiłą wyniosło usutą, Roku od stworzenia Świata 6458 według rachunku.

JAKO SIĘ OLHA POMSCIŁA NAD DREW-  
lany śmierci Małżonka swego Ihora.

**P**O zabiciu od Drewlanów Małżonka swego Ihora Rurykowica Xieźna Holha z Synem iedynym Swentosławem Państwa Ruskie Wielkopowogrodzkie y Kijowskie wzięła w swoją sprawę, która nie iako białey głowy uida płeć, ale iako nayporządniejszy Monarcha rządziła y ze wszystkich stron od nalazdów nieprzyjacielskich Asad mowi y Cielowi Wojewodom krewnym zabitego Małżonka swego ukrajne obrony zleciwszy, obwarowała.

Potym Drewlanie zbardziawszy w wolności y urągając Kijowianom iż ich Pana zabili, posłali do Olhy dwadzieścia osob zacnych namawiając ją łagodnie, a potym grożąc y chcąc ją do tego przymusić, aby za ich Xiążę Drewlański Niskinię, a według niektórych Maldita w małżeński stan poszła, których ona wysłuchawszy, kazała doł głęboki we dworze wykopać, y wszystkich onych Posłów weń żywych wrzucić, potym sama nachyliwszy się nad dołem, pytała ich, iako się tam macie Panowie Swatowie y kazała ich ziemią żywych zawalić. To sprawiwszy, zarazem Gońca do Drewlanów wyprawiła, dziękując im za to, iż się o nią iako o Wdowę ofierociała starała, mówiąc też, iż ia już Małżonka swego zmartwych wskrzęcić niemogę, a iżem jeszcze młoda, wazemu się Xiążciu w małżeński stan niezbraniam, tylko po mnie według moiego stanu posłacie ludzi zacnieyszych, y w więtszych pocztach, nie iako pierszych. Drewlanie to usłyszawszy z wielką radością wyprawili do Holhy pięćdziesiąt starszych Boiarzów albo Panów radnych przebranych, drudzy kładą czterdzieści sześciu w świętnym poczcie.

Ktorzy gdy do Kijowa przyiechali w łodziach y naczyniu wodnym różnaitym Rzeką Dnieprem, kazała Książnia Holha dla nich łaźnię wielką przygotować, y posłała do nich prosić aby się w łaźni z tego trudu y dalekiej drogi wypocili, y ochędożyli, a potym aby z poselstwem do niej przyšli. Oni będąc tey wdzięczności radzi, szli do łaźniey, a gdy się płokać, y winnikami aieie woch woch woch chwostać poczęli, kazała łaźnię słomą y chrostem w koło otoczyć y zapalić, tak iż wszyscy, y z sługami swoimi ogniem gwałtownym zgorzeli, a Olha zaraz Posłów swoich do Drewlanów posłała, opowiadając iż już



do nich iedzie, chcąc być małżonką ich Xiążęciu, a im Pania, iedno aby nagotowali miodow dostatek dla iey przyjazdu, iżby według ślubu swego Małżonkowi pierżemu Ihorowi Triznę, iak w ten czas zwano umarłych obchody, albo stypę odprawila. DREWLANIE będąc temu radzi, iż inż wszystkie Xieſtwa Ruſkie ich Xiążęciu, z tak wielką Małżonką będąc podane, za którym powodem nad Ruſaki wzajem, będąc pierwey poddanemi, Pany być mieli, wnet w Choreſtenie głównym mieſcie ſwoim, Miody y tak wielkie doſtutki na ſławne weſele zgotowali. Holha teſz iako obiecała, z Kijowką Słachtą, mężami do bitwy przebranemi, na czas naznaczony, do Choroſcienia przyiachała, a DREWLANIE w ſwiętnych pocztach ku niej, wyiachwſzy, przyieli ią z wielką radoſcią, y poczęli potym pytać, gdzieby ich pierwſzy y wtorzy poſtowie byli, a ona odpowiadziła iż za nią inſzą drogą po lekku z ſkarbami iada, przez mieyſca ſwiadome iako Oyczycy, wyzwoiliła potym ſobie u nich iż poſzła na mieyſce, gdzie iey mąż pierſzy Ihor Rurykowie Xiąże był pogrzebiony, bo go tamſze w Choroſcinie DREWLANIE byli zabili y pogrzebili, a przyſzedſzy nad Mogilę, poczęła bardzo rzewno płakać, y odprawiwſzy Triznę, iak Ruſ piſze Mężowi ſwojemu, kazała na onym mieyſcu wyſokim Mogilę uſypać, y rzekli iey DREWLANIE, Hoſpodze Knieiſto, Męża twoiego zabilieſmo, iż on był niemiłoſciw, iako wolk drapieżny, owce, a Holha zakrywſzy y zmyſliwſzy gniew w ſercu zamilkła, a ubrawſzy ſię w ſwiętne ſzaty, iako na weſele, poczęła częſtować DREWLANIOW, a ſwoim Boiarom wſzystkim zakazała miodu pić, a ſkoro ſię DREWLANIE wſzyſcy popili, wnet bez wleſci kazała ich Kijanom ſwoimi Bohatyrom ſcinać, mordować, kłóć, bić, ſiec, y zabiłać, y zabito ich w ten czas pięć tyſięcy, a ſprawiwſzy to, y powetowawſzy śmierci Męża ſwoiego, żałoſną ſwadzbę DREWLANOM zoſtawiła, a ſama ſię do Kijowa wrocila.

Holha znowu  
przeciw DREW-  
lanom.

Holha Choro-  
ſten oblega.

Fortel Holhy  
przemysłny.

Choroſten Wro-  
ble y Gołębie  
zapalili.

Potym zebrawſzy wielkie woſzko w Kijowie na drugie lato, wyprawiła ſię z Synem ſwoim Swentofławem Ihorowiczem przeciw DREWLANOM, zaprawiając go aby ſię y on teſz pomſcił zabicia Oycy ſwoiego Ihora, a poraziwſzy woſzka DREWLANſkie, oſtatki uciekających z pa-boiſeża goniła aż do Choroſtiena Zamku głównego, gdzie ſię była wielkość DREWLANOW zawała, którym obleżeniem cały Rok dręczyła w Zamku Choroſcienie, a widząc iż trudne było mocą Miasta y Zamku doſtać, dla twardoſci z przyrodenia mieyſca, udała ſię do fortelu przemysłnego, y poſłała do Mieſzczan y do Grodzan, mowiąc, inżem ſię poniſciła śmierci męża ſwego, wſzakże od was nie odſtapię, aż mi iaką taką dań poſtąpiecie, a niechcę więſzego podatku, tylko mi daycie te-raz za dań po trzy Gołębie, a po trzy Wroble. DREWLANIE z chęcią chudzinowie ſpełnili wnet kondycie, a Holha onym Gołębiom y Wroblom roſkazała w ogony wplatać knoty, z ſiarką y z żagwią, y żapaliwſzy żagiew, puſciła ich wieczor, tak każdy gołąb do ſwego domu y gołębińca, a wroble w ſtrzechę albo pod dachy zwykłe z ogniem nazad z woſzka Ruſkiego przyleciawſzy, w kilkunzieſiat mieyſcach Zamek y Miasto zapalili zarazem. A Holha teſz w ten czas do ſturmu ze wſzyſkich ſtron, z ogromnym krzykiem y hukiem przypuſciła, gdzie z zapa-  
lonego



lenego Zamku uciekających wielkość Drewlanow pobito, posieczono, y potopiono, a drudzy z żonami, y z dziatkami pogorzeli, infzych zaś bardzo wiele do Kijowa w niewolę odwieziono, a drugich iako bydło rozsprzedano. A tak Holha pomściwszy się śmierci męża swojego znacznie, y dobywszy wszystkich Zamkow infzych Drewlańskich, które się iey za tym strachem, y przemyślem niezwykłym ani słychanym, dobrowolnie podawały, wrocila się do Kijowa z wielkim weselem z Synem swoim Swentosławem Czarewiczem.

Potym Roku od stworzenia Swiata 6463 wyprawiła się wielkim kosztem w Okrętach do Konstantynopola, y przyśzedszy z dworem swoim Ruskich Boiar do Cesarza Greckiego Jana Zemiski oddała mu wielkie dary, który ją wielkim dostatkiem w Konstantynopolu cześciwał, y ważył, a pod dobrą myśl wzrzucony, urodą y sławą iey zwycięstw, tudzież szerokością państwa Ruskiego, rzekł iey: Godnaś być Xiężno Holha na Cesarstwie Greckim z nami, w tym naszym Mieście stołecznym Carygradzie, y namawiał ją w Małżeński stan, bo wdowcem będąc żony nie miał. A Holha mu na to odpowiedziała: Cesarzu ja jestem Poganka, a tym przyiachala, abych się wiary waszey Chrześciańskiej nauczyła, a ieśliby mię chciał pojąć, ochrzci mię. Nauczył ją tedy Patryarcha Konstantynopolski w wierze Chrześciańskiej, a potym ją z wielą Boiar Ruskich, ochrzcił, a sam Cesarz Jan, iako go prosiła, był Oycem iey Chrzestnym, z infzemi Xiążętami Greckimi, y dał iey imię Helena, iako y pierzney Cesarzowy swojej, y błogosławił iey Patryarcha, mówiąc: Błogosławionaś ty między Niewiastami Ruskimi, a bówiem cie będę błogosławić Synowie Ruscy w poślednim rodzaju wnukow twoich.

A potym wezwał ją do siebie Cesarz po chrzcie na cześć, y rzekł iey, że ja ciebie Heleno obrał, iakoś mi sama obiecała sobie za małżonkę na Cesarstwo Greckie, a Helena mu odpowiedziała, y iakoż mię małż pojąć ochrzciwszy mię sam iako Ociec, y nazwawszy mię sobie corką, gdyż w zakonie Chrześciańskim, y u Poganow to jest rzecz obrzydliwa y niesłychana, aby miał ociec corkę poymować. Y rzekł iey Cesarz, przechytrzyłaś mię Holha. Dał iey potym dary złote, srebrne, zaufnice, y szaty ładwabne y Złotogłowowe, a Holha mu z Kijowa obiecała przysłać Wołkow, skor y czeladź niewolney. Szła zaś do Patryarchy prosząc go o Błogosławieństwo na dom swoy, mówiąc, Syn mój Swentosław jest Poganin, y ludzie wszyscy są Pogani, niech mię Pan zbawi wszystkiego złego, a Patryarcha rzekł do niey: Corko moja wierna w Chrystusie, żeś się ochrzciła, y w Chrystusa ieś się obleczona. Ten cię sam wybawić ma, iakoż y zbawił pierzzy naród Noego w Korabiu z HUR Chaldeyskiego, y od Abimelecha, Lotą od Sodomezykow, Moizésza z ludem Izraelskim od Pharaona y z domu niewoley, Dawida od Saula, Daniela z paszczeki Lwow, trzech młodzińców Sidracha, Misacha y Abdenago z pieca ogniściego, tak też y ciebie wybawi, a to rzekszy dał iey błogosławieństwo y Presbitera, Holha też ze wszystkim dworem swoim wsiadłszy w okręty wrocila się szczęśliwie do Kijowa, o czym Zonaras Grecki Historyk *annalium to. 3.*

Holha do Konstantynopola.

Holha się ochrzciła.

Olha Cesarza otzukała.



Ćwiczenie Ry-  
cerskie y cierpli-  
wość w wojsku.

Szerzey pisze. A ta Holha albo Helena napierza była chrześcianką między Rusi, y wiele Rusiakow do Chrystusa nawrociła, dla tego ią też Ruś przywłaszcza ku Słońcu, bo iako Słońce Świat oświeca, tak też ona Chrystem świętym, Ruskie narody naprzod oświeciła. Ale Syna Swentosława żadnym sposobem do Chrztu, y do uznania prawdziwego Boga przywieść niemogła, bo był bardzo waleczny, y wżyszek się był na Rycerski żywot udał, dla czego się y Matce wymawiał, iż gdybych się ja ochrzcil, Lud mój y towarzyszy moi tego nie będą chcieć uczynić, y odstąpią mię, a ja z kim będę woiował y oyczyznę bronił? Atak wielkiej dzielności, y ćwiczenia Rycerskiego był przerzeczony Swentosław, iż skoro lat swoich dorosł, zawždy w polu z Rycerstwem swoim mieszkał, żadnych zawad y próżnychli sprzętów w wojsku swoim niedopuscił wozić, na ostatek ani kottów, ani żadnego naczynia kuchennego żaden jego żołnierz nie miał, wędzone mięso tylko a chlebsuchy tam ze wszystkimi zawždy iadał, Namiotu y łan nieznał, okrom Kotarchy a opończy, na gołęy ziemi pod Niebem śadał, także siodło albo iarezak pod głowę włożywszy leżał, będąc Monarchą wszystkich Ziem Ruskich, przeto też rokosznych Greków snadnie biał, y ich państwa posiadał.

SWANTOSŁAW IHOROWIC WIEKKI KNIĄZ ALBO CARZ  
Kijowski, Pereasławski, &c. Jedynowładziec wszyst-  
kiej Rusi, Roku 6463.

Swantosław Ihorowic wnuk Rurikow gdy mu Matka Olha, albo Helena ochrzczona, wszystkie Xięstwa Ruskie, Kijowskie, Wielkonowogrodzkie, Pskowskie, Biełozieierskie, y inższe w zupełną władzę puściła, zebrał wielkie wojsko z Ziem swoich, a naprzod na Kozary albo Kossery ludzi Ruskiego narodu, którzy mu się z mocy wybiłali, ciągnął y dobył Zamku ich głównego, który Bielawieśią zwano, samych też Kozarow z Xiążęciem ich poraziwszy do posłuszeństwa przywiódł, y dał na nich ułożyć, o czym Długosz y Miechowinś lib. 2. cap. 3. fol. 24 świadczą.

Potym według Kronik Ruskich y Polskich zebrałszy więtsze wojsko ciągnął na Bulgary aż za Dunay, ktorych kilo kroć zoacznie poraziwszy, wziął pod nim ośndzieśiat Zamkow nad Dunaiem, a swoimi Rusiakami wszystkie osadziwszy, w Pereasławiu Stolicę swoich państw założył, a do Matki Holhy y do Panow swoich radnych Kijowskich wskazał mówiąc, iż w Pereasławiu jest ulubiona Stolica moja, w pośrodku Krolestw moich, bo mi tu z Greciey przywożą Złoto, Srebro, Klejnoty, Pawłokę, Wina, y rozmaite owoce, z Węgier też Złoto, srebro, y kotnie dobre, z Rusi, skóry, miody, wołki, y czeladź niewolną.

A w tym czasie Piecinigowie z tych krań gdzie Litwa z Gotow, Jatwiezow, Połowcow, y Alanow mieszaney, przyciągnęli do Kijowa, y oblegli miasto, a na Zamku Kijowskim zawarła się była Holha z Jaropelkiem, Holhą, y z Włodzimierzem trzemi wnukami, fynami Swentosławowymi, do ktorego Holha posłała o prętki ratunek, mówiąc, ty cud-  
dzych



dzich Ziem szukasz, a mnie matki twojej y z synami twoimi Piecinigowie mało nie wzięli, bo już byli odciągnęli, iak Miechowius pisze, usłyszawszy wieść od Ruskich języków, iakoby się na nich Swentosław z wielkim woyskiem przybliżał, ale Kronika Ruska świadczy, iż Swentosław richło przyszedł z Pereasławia z Rycerstwem swoim, rozgromił y rozegnał Piecinigi, wszakże w Kijowie acz go matka z Bojarami usilnie żądała, niechciał mieszkać, a gdy się do Pereasławia wracał, rzekła matka Holha, już już synu mój ja umrę, ty mnie gdziekolwiek będziesz chciał pochować, y tak [iakoby wiecza śmierci swojej] dnia trzeciego umarła, pochowana w Kijowie, której potym kości Włodimirz wnuk ochrzciwszy się, za święte podniósł y jest między święte policzona, przez Patriarchę Konstantynopolskiego, dzień iey Ruś święci jedenaścigo dnia Lipca Miesiąca. A Swentosław po śmierci Matki swojej Holhy albo Heleny rozdzielił Xięstwa Ruskie trzem synom swoim, Jaropolkowi dał Kijow, Oldze albo Olhowi Drewlan y Zamkiem Chorościenem, y Pereasławem, Włodymirzowi Nowogrod wielki, bo Nowogrodzanie z namowy niektórych niewłaści Dobrynie Włodimirza za Xiążę sobie uprosili, bowiem był w Nowogrodzie wielkim Mieszczanin jeden Kaluszcza albo Kaluszcza Malec przezwilkiem, ten miał dwie Corce, Dobrynę y Maluskę, Maluska u Xiężny Holhy była w Francymerze kluczniczą, z którą miał Swantosław Włodymirza,

Tak tedy Syny opatrzywszy Swantosław y rozdzieliwszy im Xięstwa porządnie, niemógł głuśnieć w pokoiu, znowu się wyprawił do Bulgariey, a ciągnąc nad czarnym morzem przez Dacką albo Wołoską Ziemię, przeprawił się przez Dunaj, gdzie miasto główne Bulgarskie Pereasław rzeczone, gwałtownym sturmem wziął y opanował. Potym Basilew i Konstantynowi Cesarzom Greckim wojnę opowiedział roku od Chrystusa Pana 972. według rachunku Miechowiuszowego y Długoszewego, wtargnął tedy do Greciey z woyskiem Ruskim, ale Cesarzowie Grecy Basyli y Konstantynus, zaraz do niego Posły wyprawili, prosząc pokoju y przymierza, a iakoby wiele ludu miał w woysku swoim, żądali od niego wiedzieć, obiecując mu, iż według liczby ludzi woyska iego dań na każdego Rufina głowę chcieli dać, odkupując pokoy, ale skoro się wywiedzieli liczby Zolnierzow iego, wnet też woyska swoje Greckie spłatali, y wiedli przeciw Swentosławowi, a gdy się obiedwie woyska przeciwko sobie ściągnęły, ulękli się Rusacy wielkości Greków, których gdy Swentosław obaczył zatrwożonych w boiażni, rzekł tak, iż mieysca niewidzę o Rusacy, któreby tu nas bezpiecznie y zakryć y zachować przed nieprzyjaciół naszymi mogło, a Ziemie y ławy Ruskiey w ręce nieprzyjacielskie podać, nigdy tego w umyśle swoim nie przypuszczał, zaś przeciw tym nieprzyjaciółom mężnie a stale wojując, albo śmierć uczciwą podać, albo ławę nieśmiertelną odnieść, pewna rzecz jest. Abo wiem iesli przeważnie dokazując y mężnie wojując umrę, imienia swego nieśmiertelność, a iesli uciekę, wieczną fromotę, y hańbę z tad odniosę. A iż mi się wielkością nieprzyjaciół ogarnionemu uciekać niegodzi, y wymknąć się prozno, przeto ja mężnie a statecznie będę stał, a głowę moję na pierszym potkaniu,

Swentosław do Greciey.

Fortel Grecki.

Rzecz Swentosława.



Ochotzarufakow

Zwycięstwo Ru-  
sakow nad Greki

za oyczyznę wszystkim niebezpieczeństwom zastawię y założę. Tak tę rzecz Swentosławowę Herberstein fol. 5. de rebus Moschoviticiis z starey Kroniki Moskiewskiej, ktorey ia też Exemplarz mam, opisuie. A Żołnierze y wszystko woysko Ruskie, co byli pierwey strwożeni, tą rzeczą Xiążęcia swego, iako przybyciem nowey pomocy posileni, zaraz iednostaynie krzyknęli, mówiąc, Hey gdzie Hołowa twoia Czarzka, tam y nasza niech budet. Natychmiast tedy posiliwszy Rycerstwo, z wielkim pędem rzucili się y gwałtownie uderzyli na przeciw stojące woysko Greckie, a przerwawszy y przebiwszy uprzemą nawałnością ich uffy szykowane, zwycięstwo otrzymali, uciekające y strwożone Rusacy bili, siekli, drugich imali. Potym używając zwycięstwa Swentosław Greckie państwa burzył, plundrował y pustoszył: A gdy go insze Xiążęta darami błagały, odkupując pokoy, a Swentosław Złota y Pannadokmi Kleinotow. [iako ich Ruskie Kroniki mianują] niechciał brać y gardził nimi, a tylko szaty y broni, Zbroie, Tarcze, Mięcze od Grekow przyślane przyjmował.

Swentosław po-  
rażony y ściany  
o d Piecinigow.Grasza z szatbatki  
Swentosławowey.

Taką wielką cnotą y dzielnością iego Greckie narody poruszone, przyszedszy do Cesarzow y Xiążąt swoich mówili y wołali, y my pod takim Krolew pragniemy y chcemy być, który nie złoto, ale broń y zbroię więcey miłuje. A gdy się z woyskiem Swentosław przybliżał do Konstantynopola, Grekowie odkupując się wielką danią, od granic go Greckich odwrocili, iż ich więcey niewoiował, wszakże z wielkimi łupami, y stadami Wielbłądow obciążonych złotem, y rozmaitemi skarabami wrocil się do Bulgaryey. Tego Swentosława Zonaras starodawny Historyk Tom: 3. Swentosławem zowie. A gdy się do Pereasławia Ruskiego y do Kijowa wracał, wielkimi łupami obciążony, zastąpili mu Piecinigowie, z ktoremi się Swentosław śmieie potkał na mieyscu złym, a do bitwy stoczenia nieprzystoynym, tamże porażony y poimany iest. Poimannemu Xiążę Piecinigowskie Kura albo Kures rzezony kazał głowę ścąć, a z szatbatki głowy iego dał sobie czasę uczynić, y oprawiwszy ją złotem, dał text taki na niey wyrzyć, **SZUKAJĄC CUDZEGO SWOIE STRACIŁ**: Y zawzdy kiedy chiał być przerzezony Kures dobrej myśli z tey czasę pijał, wznawiając sławę swego zwycięstwa y pamięć.

O tych Piecinigach, których Zonaras Grek Pacinnikami zowie, a Wapowius Pewcinami, coby zachyli. wyżey naydzieisz około wywo-  
du Połowcow y Jatwieżow pobratynow Litewskich, których w one czasy rozmaitemi przezwiskami mianowano. A ten Kures Xiążę był własny Litwin, wczym go Imię iego wydawa.

## O SPÓLNYCH ZABOYSTWACH BRATÓW

Synow Swentosławowych.

**P**O śmierci Swantosława Rurykowica Jedynowładce Ruskiego, Synowie iego trzy acz byli dobrze y porządnie za żywota Oycowskiego Xięstw y Ruskimi podzieleni, y opatrzeni, niemogli się między sobą zgodzić. A naprzod Swadolt nieiaki przedniejszy Pan radny



nieboszczyka Swentosława przyiachawszy na Kijow do Jaropelka Xiążęcia Kijowskiego starszego z bratów, począł mu usilnie radzić, aby Holbę brata wygnał z Xieństwa Drewlańskiego y Pereasławskiego, mając nań wasń, iż mu był syna rzeczonego Lute Olech zabił w łowiech.

Tak tedy Jaropelk Swadołtową radą poduszczony, podniósł wojnę na Brata, y poraził woysko jego Drewlańskie, a Olech samo Xiążę uciekając z pogromu na Zamek swoy Waraź [według Miechowicza] nie mógł się wcisnąć przed wielkim tumultem ludu uciekającego. A tak od Żołnierzow Jaropelkowych do Zamku szturmujących, z mostu wykokiego między innymi zepchnion, a gdy wiele ludu nań upadło, nędznie był zatłoczony y zaduszony, Roku od stworzenia Swiata 6485. A Jaropelk ubiegawszy Zamek Waraź y opanowawszy go, kazał Brata Olecha szukać, którego pod mostem między trupami ledwo trzeciego dnia naleziono umarłego, za ukazaniem jednego Drewlanina, a kazał go przed siebie przywieść, rzekł do Swadołta patrząc na trup Braterski: Swadołcie, otoś tego pożadał. Potym go pochowano w Owrucezy.

Użyławszy o tym Włodzimierz iż Jaropelk Olbę Brata zabił, zarazem z Nowogroda wielkiego uciekł za Morze do Waregow, a Jaropelk przyciągnawszy z Kijowa do Nowogroda, namiestnika swojego na Xieństwie Nowogrodzkim przełożył, y tak się udzielał Jedynowładcą wszytkiey Rusi, opanowawszy wszytkie Xieństwa Bratów swoich, jednego zabiwszy, a drugiego wystraszyszy. Ale Włodzimierz wziawszy na pomoc Waregow, wrocil się do swojego Xieństwa, gdzie namiestnika Jaropelkowego z Nowogroda wypędził, a swojego nielakiego Dobrynię przełożył, a sam zebrałszy więtsze woysko z Rusakow, a złączyszy je z Waregami Bratu Jaropelkowi wojnę opowiedział, uprzedzając go w tym, bo wiedział, że też Jaropelk miał wojnę przeciw iemu podnieść.

A w tym czasie posłał do Rechwolda Xiążęcia Pskowskiego, [który też był z Waregow na to Xieństwo przyszedł] prosić u niego Corki Rochmidy w małżeństwo. Ale Rochmida iż wiedziała, Włodzimierza być nieprawego łoża, [bo go Swentosław z Maluszą miłośnicą miał] niechciała na to pozwolić, ale za Jaropelka Brata jego y nieprzyaciela w małżeństwo się brała, od którego też dziewosłębów oczekiwała.

Potym Włodzimierz rozniewawszy się iż był wzgardzon, wnet z onym woyskiem gotowym, na Rechwolda Pskowskiego podniósł wojnę, którego poraziwszy dobył Pskowa, a samego Rechwolda y dwu Synow zabił przy nim, Rochmidę też poniewoli sobie wziął w małżeństwo.

Potym zaraz świeżym zwycięstwem y przybawieniem Pskowskiego Xieństwa posłony do Kijowa przeciw Bratu Jaropelkowi ciągnął, a gdy mu Jaropelk nieśmiało pola stawiał, zawarł się w Kijowie, Włodzimierz też Kijowa usilnie dobywał, ale iż go wyrozumiał trudno mocą dostać, wyprawił tajemnego Posłańca do Bluda najwierniejszego Pana radnego Jaropelkowego, którego zowiąc Oycem y obiecując wielkie dary, prosił aby mu dodał rady, którymby sposobem Jaropelka brata mógł zabić.

Rr.

Wyro.

Włodzimierz  
Nowogrod wielki  
kłodiłkai.

Rechwold Xią-  
żę Pskowski  
zabity.



Blud zdrajca.

Wyrozuńiawszy tedy proźbę y żądanie Włodzimirzowe Blud Wojewoda, obiecał mu Pana swego zabić, dodawszy rady Włodymirzowi, aby Zamku Kijowskiego usilnie dobywał, a Jaropełka Pana swego zdradliwie napominał, aby w Zamku niebieszkał, powiadając mu iż już wiele Kijowian tego slug do Włodymirza przytalo, y na jego się zdrowie nasadzilo.

Kijow wziął Włodymirz.

Tak Jaropełk zdradliwą namową Bludową zwiedziony uciekł z Kijowa do Rodeniu Zamku, który leżał na uściu rzeki Jurfy, gdzie się być przepięcznym zdrowia swego rozumiał, y od gwałtu Włodzimirzowego. A w tym Włodzimirz dobywszy Kijow, y osadziwszy go swoimi Nowogrodzany, y Waragami, ciągnął z wojskiem za bratnią Jaropełkiem, y obległ go w Zamku Rodenie, a na blanki y na wieże ustawiecznie kazał szturmować niemając czasu, za czym żołnierze y Rycerstwo Jaropełkowe długim obłożeniem, głodem y ustawiczną trwogą strapieni y znędzeni, na podanie wołali, niemogąc dłużej cierpieć oney nędzy.

Zrada.

Y począł radzić Blud Jaropełkowi znówu, aby pokoiu u Brata nad się daleko mocniejszego prosił, do Włodymirza też potym tajemnie wskazał, iż mu już wnet chce brata wydać, y przedem przywieść. Tak Jaropełk usłuchawszy przewrotney rady Bludowej, podał się w moc na łaskę y na wolę Bratu Włodzimirzowi, taką kondycyą dobrowolnie ofiarując, iż coby mu kolwiek z łaski swojej postąpił, wdzierza wę na wychowanie, na tym chciał wdzięcznie prześtać. A gdy się ta kondycya podobała Włodymirzowi, wnet Blud począł napominać Pana, aby do Włodymirza Brata wyszedł, a podał się, czego mu zaś Werałko drugi Pan Radny odradzał, ale Jaropełk zaniedbawszy zdrowey rady Werałkowej, usłuchał Bluda, y wyszedł do Brata, a skoro wychodził z bratny, wnet od dwu Waragów zabity jest, na co sam Włodymirz ziedney wieże patrzył. A widząc już Jaropełka Brata zabitego, zarazem do Zamku Żołnierzow swoich Waragów hurmem puścił; Żonę Brata zabitego Greczkę zgwałcił, z którą Jaropełk także, poki jeszcze Mniszka albo Czernica była, przedtym niż ją za żonę pojął, miał Syna, tym tedy sposobem dla łakomey chciwości panowania Jaropełk Olha Brata, a Jaropełka zaś Włodymirz zabił.

Jaropełk zabity.

#### WŁODYMIRZ WIELKI SWENTOSŁAWOWIC JEDYNO- władca Ruski pierwszy Chrześcijanin, Roku 6486 według Rusi od Stworzenia Świata.

Włodzimierz  
sobie Czarstwo  
Ruskie przypis-  
wie.

**W**łodymirz Swentosławowic wnuk Ihorow a prawnuk Ruryków, opanowawszy Xięstwa Ruskie Bratów pobitych, Olhy y Jaropełka, wszystkie Rus polnocną, wschodnią, y na południe leżącą, Białą y Czarną, pod swoją moc przywiódł, dla tego się pisał Czarzem albo Krolew, Jednowładcą, y Wielkim Kniaziem wszystkiey Rusi. Z Nowogrodu też wielkiego do Kijowa Stolicy przeniósł. A czyniąc Bogom swoim ofiary, za dłuże bratów pobitych, Olhy y Jaropełka, bardzo wiele Bałwanów y Kościołow pogańskich w Kijowie y po okolicznych gorach



gorach y polach Kijowskich nastawiał, y pobudował, a naprzód Bałwan bardzo wysoki postawił Piorunowi albo Perkunowi, Bogowi gromow, chmur, y łyskawic. Którego nabożniey z wielką uczciwością chwalili, sam tułow jego był z drzewa misternie rzezany, głowę miał frzebrną odlewana, uszy złote, nogi żelazne, a w ręku trzymał kamień, na kształt pioruna pałającego, Rubinami y Karbunkulusem ozdobiony. Drugie Bałwany były mianowane, Uslad, Korssa, Dasseluba, Striba, Symaergla, Makosz, &c. Których Rusacy Kuinerami iednostaynie nazywali, y tym ofiary czynili, y modlitwy Boskie wyrządzali.

Tenże Włodimirz zbudował Zainek y Miasto wielkie od swego imienia nazwane Włodimirz, między Wolgą y Oką nad Klezmą Rzeką, w krainie bardzo hoyney 36. mil za Moskwą Miastem ku wschodu Słońca, y tam Stolicę swoją przeniósł z Kijowa, która począwszy od tego Włodimirza trwała aż do Iwana Daniłowica Bieło Ruskiego Xiążęcia, a ten potym z Włodimirza do Moskwy Stolicę przeniósł. Obrocił potym myśl wszystkie Włodimirz do wojny y Rycerskiey czuyności, naprzód podniósł wojnę na Mieclawa Xiążę Polskie, y dobył pod nim Przemyśla, y Cirweną Zainkow, y Powiat Radymicki Polskiego Xięstwa [ma być podobno Radomski] podbił pod swoją moc, y dał na nich ułożyć, którą pierwey Polakom dawali, o czym Długosz y Miechowit *lib: 2. cap: 1. § 3. fol: 24. § c.*

Zon miał kilka wespołek Włodimirz, a z Rochmidą Xiężną Pskowską, której Oyca Rechwolda y dwu Bratów zabił, miał Synów trzech, Izaławę, Jarosławę, Wsławę, y dwie Corce z Grecką miał Swantopełką, z Czeską Xiężną Swantosławę y Stanisławę, z Bulgarką Borysę y Hleba. Nad te żony ieszcze na Wysołgodzie chował trzyśta nałożnic, a w Berołtowey y w Sebrach dwieście, a na Biełogrodzie trzyśta, wszystkich był poczet 800. Potym Włodimirz będąc już zupełnym Jedynowłaycą wszystkiey Rusi, zebrał wielkie wojsko, z którym przeprawiwszy się przez Dunaj, opanował Ziemię Bulgarską, Serbską, Karwacką, Siedmigrodzką, Wijatycką, Jatwieską, Dulebską, y y te krainy, gdzie dziś Wołoszy Multani, y Tatarowie Bobruczcy, a wszystkich do posłuszeństwa swego iedną wyprawą przypędził, y dał na nich ułożyć, którą pierwey Greckimi Cesarzom dawali. A gdy się tą potrohną wojną bawił Włodimirz, wtargnęli do Ruskich Xięstw Piecinigowie, y oblegli Białogrod zamek na którym było 300. młośnie Włodimirzowych, a leżąc pod nim czas niemają, niemogli Zamku dobyć, y umyślili tak długo leżeć, ażby obleżonych głodem wymorzyli, iakoż się już chcieli wszyscy podać, aż ieden stary człowiek ich zahamował, a co była ieszcze trochę żywności, z tey kazał dwie kadzi kisielu rozczynić, a trzeci syty miodowey, to wszystko kazał wywieść Piecinigom do obozu [których też już było teskno prożno leżeć] mówiąc, jeśli tu w polu niemacie żywności co iść, a to wam Biełogrodzanie z łaski swey przysłali, poki się sami z Włodimirzem Panem swoim, dla was przygotują porządniej: Piecinigowie to widząc rozumieli iż ich trudno głodem wymorzyć, a mocą Zamku niełża dobyć, dla te-

Tom II. Ss. 125. go odcią-

Bałwan Piorunowy.

Jaki był kształt Piorunowy.

Wojna Włodimirzowa na Polakach.

Fortel Ruski w oblężeniu.



go odciągnęli od oblężenia, a Bielogrodzanie się małym fortem wyszdzili.

Potym się z większym wojskiem zebrali Piecinigowie, y ciągnęli do Kijowa, a Włodimirz usłyszawszy o nich też się pośpieszał, aby im odpor dał, y położyli się obozem, Piecinigowie z iedney strony rzeki Trubieży, a Włodimirz z drugiey strony stał z gotowym wojskiem. Widać to Piecinigowie, iż się im potężnie Włodimirz stawiał, nieśmieli nacierać wstępnyim boiem, ale posłali do Włodimirza z taką kondycją, iż ieśliby się który mąż z wojska twoiego Ruskiego chciał obrać tak śmiałym, któryby chciał sam a sam z iednym strony naszej zapaśnikiem Piecinigiem za pasy iść, tedy Piecinigowie swiego iednego za wszystkich stawia na placu, a ieśli wasz Rusin zmoże naszego Pieciniga, tedy my wam będziemy służyć, ieśli też nasz Piecinig waszego Rusina stłucze, tedy wy nam hołdować y służyć będziecie. A ieśli się taki zapaśnik nieobierze między wami, tedy my będziemy Ruską Ziemią trzy lata woiować, przetoby wam lepiej nieżycząc spolney krwi rozlewania, iednego za siebie wszystkich na plac przeciw naszemu zapaśnikowi postawić.

Wyśłuchawszy tego poselstwa Włodimirz, frasował się bardzo, myśląc sam w sobie y mówiąc: ieśli nie stawię zapaśnika, będą rozumieć Piecinigowie, iż w moich Xięstwach y ieden się godny do pojedynkowego boju niemoże naleść, za czym wieczna hańba na Rusakach moich zo stanie, a ieśli zaś postawię swego iakiego Rusaka, a Piecinig go zmoże, tedy sromotę y szkodę, ktemu y poddaństwo Piecinigom uczynić muszę, a gdy się o tym zmyślą gryzi, przyśiedł ieden do drugiego Pereasławianin mąż stary, mówiąc: Carzu, Kniazie wielki Włodimirzu, jest u mnie syn, który się może skosztować za pasy z Piecinigiem, usłyszawszy to Włodimirz, był z tey wdzięczney nowiny wesół, y kazał onego Mołoyca pazed siebie przywieść, y pytał go nie inaczej iako Saul Dawida, ważyliby się potkać z Bohatyrem Piecinigow? Który zarazem ochotnie wszystko uczynić obiecał za zdrowie Cara Włodimirza, mówiąc: Ja sługa twoy to dziś pokażę, iż Piecinigowie z Bohatyrem swoim przed tobą Carzu przesławny będą pohanieni. Widać Włodimirz wielką ochotę w małuczkim ciele, bo ten Pereasławianin, iako y Długosz y Miechowius *lib: 2 cap: 10.* świadczą, był średniego wzrostu, wątpił o zwycięstwie, wszakże skutek woyny szczęściu poruczając, posłał do Piecinigow aby z swoim bohaterem na plac wystąpili, a on iuż z swoim czeka ich, nazajutrz tedy Piecinigowie w sprawie zszycowani stojąc, a na hardą kając, wysłali swego zapaśnika na placznaczony, chłopca grubego, plecystego, ramionami czerstwość okazującego, y wzrostu prawie Goliatowego, który hardo stojąc, a plecami y krokiem szermując, woła na Rusaki sromocąc ich y hańbiąc, a co rychley rownego sobie, a ieśliby nieśmiał ieden, tedy sam na się trzech wyzywał. Wystąpił tedy on Pereasławianin z wojska Ruskiego, chłopiec mały, ale zawiązany, ktorego obaczywszy Piecinig sztydził z niego, nazywając go żółwiem, wszakże gdy ku niemu śmieie Rusin postępował, uchwycili się obadwa iarko wpasy, właśnie iako Dares z

Ente-



Entelusem Eneaszowi zapaśnicy, Piecinig grubością ciała, Rusin zaś  
 czerstwością narabiał, a iż był chłop wysoki Piecinig, Rusin tym się ni-  
 żej schylał, rozwiodszy się uderzył Pieciniga w tłusty brzuch głową,  
 prawie nad łonem aż upadł, wojska z obudwu stron stały spokojnie pa-  
 trząc na onę biesiadę, chłopka małego z olbrzymem, porwał się potym  
 Piecinig, a gniewem wielkim y wstydem zainfuszony, uderzył gwałto-  
 wnie kuliakiem na Pereasławianina, ale on chybkością narabiając, usko-  
 czył mu z razu prętko y zmieysca, a Piecinig iako chłop ciężki od swo-  
 iego popędliwego stołu iż chybił Rufina, potknąwszy się padł o ziemię,  
 a Pereasławianin przyskoczywszy nie dał mu się powtore poprawować.  
 ale go zaraz osiodławszy poczał tłuc wszczęki aż mu żęby wespolek  
 ze krwią padały, za tym go za gardło uchwyciwszy, nieinaczej iako  
 Herkules Anteusa tak długo dusił, aż na onym placu duszę z niego wy-  
 tłoczył. Co obaczywszy Włodimirz, wnet z wojskiem Ruskim krzy-  
 cząc y hucząc rzucił się na Piecinigi przeciw stojące, a oni widząc swe  
 nieszczęście pierzchnęli po różnych polach. Rusacy uciekających bi-  
 li, siekli, kłoli, imali, a drugich w Trubiesierzece topili, a odbiwszy wiel-  
 kie połony y łupow rozmaitych w obozie Pieciniskim nabrawszy, śla-  
 wne zwycięstwo przez iednego Pereasławianina [nieinaczej iako ży-  
 dowie przez Dawida nad Philistynami] otrzymali, y założył Włody-  
 mirz na tym brodzie, gdzie się to zwycięstwo stało Pereasław drugi, na  
 pamiątkę tego, iż Pereasławianin nad Bohatyrem Pieciniskim zwycię-  
 stwo na onym mieyscu otrzymał. A onego Młodzieńca uczynił Ryce-  
 rzem sławnym, y Oyca iego człowiekiem zacnym.

Fortel.

Piecinig Olb-  
rzym od Rufina  
zabity.Piecinigowie  
porażeni.

Tak gdy Włodimirz był wielkim y sławnym po wszystkim świe-  
 cie Monarchą, albo Jednowładcą wszystkich Ziem Ruskich, a w Pogań-  
 stwie bałwany chwając bez zakonu żył, przyjeżdżali do niego w posel-  
 stwach od rozmaitych Krolow, Xiażąt y narodow nauczycielowie ro-  
 zmaitych wiar, y zakonow, naprzod Machometani, Tatarowie, Egip-  
 ccy y Arabowie z inżemi Krolami Argawęńskimi, namawiali, go aby  
 ich wiarę y zakon od Machometa podany przyjął, który Włodimirz  
 wzgardził, iż mu się zdał być plugawy y szkaradny. Potym od Papie-  
 ża Cesarzow y Xiażąt Rzymskich albo Łacińskich y Niemieckich był  
 przez częste posły namawian, aby ich wiarę y zakon Chrześcijański  
 przyjął, na co też niechciał pozwolić, iż Ceremonie Łacińskie mało na-  
 bożne, y Kościoły ich niebardzo ochędożne być mu się zdały. Na o-  
 statek był namawian y od Zydow, aby ich zakon Moizeszow przyjął,  
 ale niechciał, bo mu się Moizeszowe uławy ciężkie być zdały, tylko  
 posłowie od Greckich Cesarzow y od Patryarchow u niego z wiarą y  
 Ceremoniami swoimi niejakie mieysce mieli.

Posłowie rez-  
maici Włodzi-  
mierza.Od Machometa-  
now.

Od Papieża.

Od Zydow.

Od Grekow.

Wszakże widząc różność rozmaitych wiar y zakonow, niechciał  
 zgoła na żadną pozwolić, ale posłow swoich dziesięciu wyprawił w da-  
 lekie y rozmaite strony świata, aby się o porządkach wiary, y o Cere-  
 moniach wszelkich narodow pilnie wywiadowali. Anaprzod im kazał  
 iachać do Bulgaryey y doświadczyć wiary ich, drugich posłał do Rzy-  
 mu, inżych do Niemiec do Afryki, Egiptu, y do Scitii, którzy Po-  
 słowie przypatrzwszy się rozmaitych narodow rozmaitych wiar y Ce-



remonii, przyiachali potym do Konstantynopola, y opowiedziano tō Cesarzowi Konstantynowi, y Basylemu, iż Posłowie od Włodimirza Monarchy Ruskiego przyšli wiary przepatrywać, co usłyszawszy Cesarzowie wesełili się z tego, y okazawszy Posłom wszystkie Ceremonie według Greckich obrzędów, y udarowawszy ich odprawili do Kijowa, a iżby Panu swemu lepszą pewnością o Greckiej wierze dać mogli, posłał z nimi Patriarcha y Konstantyn Cesarz Kira albo Cyrusa Philosopha Greka Męża uczonego, który przyiachawszy do Włodimirza, wiele z nim rozmawiał o wierze Chrześcijańskiej, a potym mu oddał za upominek Zaponę wielką złotą od Cesarzów swoich, y od Patriarchow, na ktorej był misternie wyryty straszny sąd ostateczny Boży, ktorej przypatrując się Włodimirz, prosił Philosopha, aby mu powiedział, co się rozumie ci, którzy iedni na prawicy Sędziego, a drudzy na lewicy stoją, y powiedział mu Philosoph, iż na prawicy będą stać ci, którzy wierzą w Pana naszego Jezusa Chrystusa, y czynią uczynki dobre, za co po śmierci wieczny żywot y Królestwo niebieskie otrzymają, a na lewicy ci stoją, którzy w Boga niewierzą, a bez zakonu y wiary żyjąc złe uczynki działają y swowolnie żyją, ci w wiecznym ogniu piekielnym wiecznie potępieni będą. Włodimirz to usłyszawszy westchnął y rzekł, Błogosławieni ci którzy na prawicy staną, ale o biada tym którzy na lewicy. Philosoph odpowiedział, jeśli się ochrzcisz y ty będziesz na prawicy, a jeśli w pogaństwie żyć będziesz, na lewicy twoje miejsce y ze wszystkim ludem ziem twoich, a potym wieczne potępienie. A Włodimirz się obiecując ochrzcić, odprawił go udarowawszy.

Obrazy.

Y przyzwał Panów y Boiar swoich Radnych do Włodimirza miasta nad Kleznią rzeką leżącego, do którego był stolicę z Kijowa przeniósł, tam im opowiedział, co z nim za rozmowę miał około wiary Chrześcijańskiej Kirus Grecki Philosoph, iż ktoby się ochrzcił, umarłszy ma wstać znówu, y królować na wieki, a niewiernym y bezchrześnym ma być po śmierci męka y potępienie wieczne. Tak się była Włodimirzowi z wyobrażenia sądu ostatecznego na owej Zaponie wyrażonego, Chrześcijańska wiara w serce wpoila, wszakże iż nie miał takich ludzi nabożnych którzyby iego przedsięwzięcie zaraz do skutku byli wiedli, przeto tego zaniębał.

A zebrawszy wielkie wojsko z wielkich Nowogrodzan y z Kijowian, wyprawił się do Tauryki, którą dziś Przekopem zowią, gdzie dobył Kaphy albo Teodozyey Miasta sławnego pod Grekami. A potym główny wszystkiej Tauryki Zamek y Miasto Korsun [który Sabellicus lib: 2. Chersoną a Miechovius Korsem zowią] leżący w naprzedniejszym Porcie Pontkiego morza najsłobliwszy w ten czas Kleynot Cesarzow Greckich obległ, y dobywał go wszystką mocą czas nie mały, bo był trudny do niego przystęp, a k temu go Greccy żołnierze przeważnie bronili. Włodimirz potym rokował z obleżenicami, aby się poddali, mówiąc: jeśli się dobrowolnie nie podacie, będę tu stał jeszcze do trzech lat, aż was dobędę, czego potym próżno będziecie żałować, ale Grekowie tey groźby iego niedbali, a Włodimirz potym

leżał



leżał pod Korsunem sześć miesięcy. Gdy już tedy obleżęnicow nędza dokurczyła, a przedsię w uporze swoim trwali, jeden ich Protopos imieniem Nastasius napisał na strzale te słowa, Włodimirzu Czarzu, chcieli przedzy Zamku tego dobyć, tedy wiedz o tym, iż są Rury podziemne ku wschodu Słońca, którymi idzie woda słodka do Korsunu, a tak ty zepsowawszy te Rury, odejmiesz wodę Korsunianom, zaczyna się tobie muszą podać, z tym textem strzałę wystrzelił, która prosto iako mierzył padła przed Namiotem Włodimirzowym, a gdy ją sobie podać kazał, uyrzał na niego Piśmo Greckie, a zawoławszy Tłumacza, kazał sobie on text przeczytać, z którego rzecz słuszną wyrozumiawszy, rozkazał wnet rury pod ziemią przekopać, a zatym Korsunianie niedostatkiem wody odjętej ściśnieni, y udręczeni, na łaskę z Zamkiem y z Miastem, y ze wszystką Morską y mурową Armatą podać się musieli z Skarbami Cesarzkimi.

Nastasius Protopop zdrayca,

List na strzałę z Zamku.

Napisano w starych Kronikach Ruskich, czego też Sigismundus Herberstein w Księgach swoich o Moskwie fol. 75. z tychże Kronik poświadcza, iż Nowogrodzanie Rusacy z Xięstwa y z miasta wielkiego Nowogroda, gdy całe siedm Lat Korsuna w Poncie z Włodym rzem dobywali, Małżonki ich stęskniwszy się przyrodzonym Świerzbem y niebytnością długą mężów, k temu o ich zwroceniu zwątpiwszy, mniemając iż już na wojnach poginęli, Sług swoich y Niewolników za Małżonki spoiłowały, potym gdy się Nowogrodzanie dobywszy Korsunu wrocili do wielkiego Nowogroda, y bramy Korsunskiej wrota miedziane na znak zwycięstwa y bardzo wielki dzwon [ który y dziś jest u przedniejszego Ruskiego Kościoła tamże w Nowogrodzie ] z sobą przywiezli, słudzy y niewolnicy panów swoich, których żony były spoiłowały, do miasta puścić niechcieli, y wzburzywszy się przeciw własnym Panom, odbić ich bronią usiłowali, a gdy z nimi Panowie Rycerską bronią bitwę zwiedli, otrzymali nad nimi gorę Niewolnicy, aż za poradą jednego starca porzuciwszy broń Rycerską, szable y miecze, kije, y biczce albo puhy iako na niewolniki wzięli, których się dopiero niewolnicy ulękli, wspomniawszy iż ich pierwey panowie takimi kijmi y puhami karali, nie szablami, y tak zaraz z miasta y z pola poczęli uciekać, aż przyszli na jedno błotne miejsce nad Mologą rzeką leżące od Uglicza dwie mili, y tam się okopali, y Zamek zbudowali, chcąc się Panom swoim obronić, ale Panowie dobywszy ich, jednych powieszali, drugich poczwiertowali, y godnymi mękami według zasługi potracili.

Przygoda Nowogrodzka.

Słudzy na Pany

Fortel na niewolniki.

Tey też właśnie podobną Historią opisuje Justynus *ex Trogo Pompeio lib: 2.* y Herodotus *in Melpomenè*, o Tatarach, albo Scytach, gdy ich także słudzy zwracających się po siedmiu lat z wojny do domów y do ich żon własnych [ ktore już byli niewolnicy spoiłowali ] puścić niechcieli, iako nieprzyjaciół y przychodniów, aż ich także po długich bitwach z nimi zwiedzionych kijmi, rozgami y puhami rozpłoszyli &c. Ale do rzeczy przerwaney przystępuję.

Włodimirz zaś dostawszy przez przymuszone za odjęciem wody podanie Korsunu Miasta y Zamku sławnego portowego, insze wszystkie Zamki y Miasteczka, y wszystkę Taurykę wyspę pod moc swoją



Włodzimierz  
Taurykę wszy-  
stkę opanował.

śladnie podbił y opanował, z wielkim strachem wszytkiey Greciey, y wyprowadził Polły swoje do Konstantyna y Bazylego Cesarzow Konstantynopolickich, Synow Jana Zemiski, Roku od stworzenia świata 6496, oznajmując im to, iż Korfunich sławny Zamek y Miasto portowe wziął ze wszytką Tauryką, a słysząc iż macie Siostrę, dajcie mi ją za żonę, a jeśli nie chcecie, uczynię tak waszemu Konstantynopolowi y inszym Greckim Zamkom, iakom Korfunowi uczynił. Cesarzowie odpowiedzieli, iż się niegodzi y nie słuszną rzecz nam Chrześciańskim Monarchom, za ciebie Pogańskie Xiążę Siostrę rodzoną oddać, ale jeśli się ochrzczisz w Wiarę naszą Chrześciańską, a do Chrystusa prawdziwego Boga, odstąpiwszy Bałwanów, przyśtaniesz, tedy my tobie Siostry naszej w małżeństwo święte bronić niebędziemy. Usłyszawszy to Włodimirz, rzekł, iżem ja pierwey ślą do was Polły, którzy mi opowiedzieli, y porządną sprawę dali, o waszym Zakonie, który mi się podobał, y jest mi miłą wiarą y Ceremonie wasze, a tak przysłuchajcie Biskupa któryby mnie ochrzcił, a sami zaraz przyedźcie y z Siostrą swoją do mnie, albo mi ją przysłuchajcie w małżeństwo, a ja wam Korfun y krainę wszytkę Tauryką y Pontiką wrocę, usłyszawszy tę wdzięczną odpowiedź Konstanty y Bazyli Cesarzowie, weselili się wielką radością, y poczęli Siostrę Annę z prośbą namawiać, iżby śła w małżeństwo za Włodimirza, czego się ona usilnie wzbraniała. Bracia iey zaś powiedzieli, nie poydziesz, pewnie co Korfunianom y Taurykanom wszytkim uczynił, uczyni to y Grekom, a jeśliż się gorzezy tey żelżywości nad nami mścić będzie, a jeśli przez cie Bog Ruskie Ziemie Chrztem świętym oświeci, a Grecką Ziemie, tymże twoim Małżeństwem od plundrowania wyzwoli, wieczną sławę y nieśmiertelne Błogosławieństwo ztąd tobie uroście.

Włodzimierz w  
Korfunie oślnął

Na to rzekła Anna Cesarzowna z płaczem, niech się wola Pańska stanie, a wśladzcy u Konstantynopola w Okręty, prowadzili ją Bracia Cesarzowie, iak Długosz y Miechowiusz piszą, do Korfuna z wielkim Orszakiem Xiążąt Greckich y Fraucymern, których Włodimirz wdzięcznie przyjąwszy, skoro Cesarzownę na Pałac Korfunskiego Zamku w prowadzono, zarazem nań przysła, nagła ślepotą, iż na oczy oślnął, śnać z woley Bożej, y począł wątpić, jeśli by się miał ochrzcić albo nie, bo mniemał, iżby go Bogowie jego dla tego przedsięwzięcia skarali. Ale Cesarzowna posłała do niego mówiąc, jeśli się nie ochrzczisz, niezbędiesz ślepoty. A tak Roku od stworzenia Świata, według rachunku Ruskiego 6496. a od Chrystusa według Długosza y Miechowiusza 990. a Kromerus *lib. 3.* kładzie 6497. a od Chrystusa rachuje 980. Włodimirz Swentosławowicz Wnuk Ihorow y Holhy Prawnik Rurykow jest ochrzczon w Korfunie na Wiarę Grecką Chrześciańską. Agdy nań Arcybiskup Korfunski, rękę położył, błogosławiać mu, aby przyjął Ducha świętego, zaraz iakoby łuska z oczu jego spadła, y przejrzał jasno, a dał chwałę Bogu, mówiać, terazem poznał prawdziwego Boga, Chrzczili się też przy nim Bojarowie, Żołnierze, y wszytko Rycerstwo jego Ruskie, a samemu Włodimirzowi dano imię nowe Greekie na Chrzcie Bazyli, po Rusku Wasil.

Włodzimierz się  
ochrzcił.

Włodzimierz  
po chrzcie  
przejrzał.

Wstąpił



Wstąpił potem w małżeństwo z Anną Cesarzowną Grecką, z wielką radością pospolitego ludu, tamże w Korfunie zbudował Cerkiew na gorze świętego Bazylego albo Wafila, na pamiątkę Chrztu swojego, y wrocil Korfun, Kaphę, y wszystkie Taurykę Greckim Cesarzom, a sam wsiadłszy w Okręty z nową Małżonką Cesarzowną, y pożegnawszy się z Konstantynem y Bazylim Cesarzami, wrocil się do uścia Dniepru, a potem ziemią przyiachał do Kijowa z wielką radością ludu pospolitego. Przyprowadził też z sobą kości S. Klimonta, obrazy, księgi y in-sze paczynia y aparaty Kościelne, y Naftasiusa Protopopa z Korfunu, który mu ono był przez strzałę Rury wodne zepsować poradził, Popow także Diakonow, Spiewakow, Czerncow, y rozmaitych rzemieśników dla budowania Cerkiew albo Kościołow, hoynym Jurgieltem naiętych z Grecyi z sobą do Kijowa przywiódł.

Y kazał zarazem śmiać, tłuc, y z gruntu wywracać Bałwany Char-  
fa, Stryba, Mokosa, a Włosa Bałwana; który był mian za bydłęcego y  
leśnego Boga [iako był u Arkadow Pan. Faunus &c.] kazał w wychód  
pospolity wrzucić, y w nieczystościach utopić. Pioruna też przed-  
nieyszego Bałwana kazał koniowi do ogoną przywiązać, y wlec przez  
Miaśto do Dniepru, tamże go w Dnieprze nawiązawszy kamieni uto-  
pionó.

A Lud pospolity niewierny płakali Bogow swoich z lamentliwym  
narzekaniem, ale Włodimirz po wszystkich państwach swoich Ruskich  
dał wywołać, rozkazując aby się wszyscy na wiarę Chrześciańską chrzcili,  
a dzień pewny naznaczył, na który któryby się nie ochrzcil, karanie ia-  
ko na nieposłusznych ustawiono. Użyłszywawszy to tedy lud pospolity,  
biegli wszyscy z radością do Kijowa, a drudzy na in-sze mieysca nazna-  
czone, po których byli Greccy Popowie dla Chrztu świętego odpra-  
wowania rozładzeni. Y mówili, ieśliby to niebyła rzecz dobra, y Kniaź  
wielki Włodimirz, y iego Boiary niechrzciliby się. Y ubrawszy się  
Popowie y Dyakonowie wornaty stali na ławkach ktemu przygo-  
wionych na Dnieprze rzecze, a ludzie gromadami wchodzili w rzekę,  
jedni po pas, drudzy po szyję, a Popowie dawaiąc kaźdey gromadzie  
z osobna imię, Tymochwiey, Wafil, Piotr, albo Siemion, polewali ich  
wodą, a modlitwy nad niemi zwykłą odprawiając, chrzcili wszystkich  
mężczyznę y niewiaſty, w imię Oycy y Syna y Ducha świętego.

Rusacy się  
chrzczą.

W ten czas od Biskupa Korfunskiego dwanaście Synow Włodimi-  
rzowych byli chrzczeni osobliwie, których miał z kilkiem żon y nałoż-  
nicami, Wizeſław, Izaſław, Swantopełk, Jarosław, Wfeward, Swanto-  
ław, Mściſław, Borys, Hleb, Stanisław, Poſwizd, Sudyſław, y dał wszy-  
ſkich przerweczonych Synow swoich, y przy nich kilkoſet synow Bo-  
iańskich piſma Greckiego y Hlaholſkiego [ktorego dziś Ruś używa] uc-  
czyć, przełożywszy nad nimi Diaki y Młodzieńce ćwiczone, y kazał  
zmurować Cerkiew w Kijowie świętego Spasa z kamienia wielkiego,  
na tym mieyscu gdzie był Bałwan Piorun przedtym chwalon, y Cer-  
kiew S. Wafila na imię ſwoie, ktore mu było przemieniono na Chrście,  
in-szych też Cerkwi bardzo wiele na tych mieyscach, gdzie przed tym  
rozmaite Bałwany stały, rozkazał nabudować koſttem przeważnym,

Synowie Wło-  
dimirzowi o-  
chrzczeni.



iedne z cegły y z kamienia á drugie z drzewa, y wziął od Patryarchy z Konstantynopola, Facia Metropolitę najpierwszego do Kijowa, Le-  
 oncia do Nowogrodka Arcybiskupa, á Joachima Korsunianina w Wiel-  
 kim Nowogrodzie Arcybiskupem przełożył, który przyszedszy do No-  
 wogroda, Bałwany wszystkie połamał, á Pioruna wrzucił w Wołchow  
 Rzekę, która źródkiem Miasta z Wołocha albo Ilmenu Jeziora płynie,  
 á gdy tego Pioruna iako Ruś pisze, bito poczerewie kiyimi [bo był Bał-  
 wan dęty] tedy w nim Bies wołał, o biedasz mnie, iżem się dostał w nie-  
 miłościwe ręce, á płynąc przeciw wodzie pod wielki most [jak Kroni-  
 ki Ruskie y Herbersteinus z nich fol. 74. in commentarijs Moschoviticis,  
 świadczą] tak rzekł głosem, który był od wszystkich słyszany, to wam  
 na pamiątkę moję Nowogrodzanie, tym się cieście wspominając mnie,  
 á zaraz gdy to rzekł, kyi iakiś z wody między ludzie na most rzucił, y  
 powiada Moskwa, iż się to y teraz na pewny czas w roku przytrafia w  
 Nowogrodzie wielkim, y ten głos bywa słyszany, który usłyszawszy oni  
 obywatele, wnet się z wielkim krzykiem wszyscy zbiegają, á kiyimi się  
 społecznie tłuką, z kąd tak zapalczywy restryk urasta. iż go czasem  
 Starostowie ledwo z wielką pracą uśmierzyć mogą. A tak od tego cza-  
 su wszystkie Ruskie, Białey y Czarney, wschodney, pułnocney y na  
 południe leżącey Rusi narody, wierze Chrześciańskiej, według obrzę-  
 dow y Ceremoniy Greckich, pod zwierzchnością Patryarchy Konstan-  
 tynopolskiego stale y statecznie trwają, to jest, od Roku stworzenia  
 Świata 6497. według Ruskich y Greckich Kronik wszystkich: w którym  
 Lat rachunku Sigismundus ab Herberstein, albo iego Drukarz bardzo  
 sławankowali, kładąc Rok ochrzczenia Włodimirzowego fol. 7. in Com-  
 mentarijs Moschoviticis, 6469. przeciw wszystkim Kronikarzom Ruskim y  
 Historykom Greckim y Polkim, którychem ia na to zgadzał o kilko-  
 naście. Miechowius też nasz lib. 2. cap. 3. fol. 25. Wapowius y Bielski  
 z nich ten Rok od Chrystusa kładą być 990. ochrzczenia Włodimirzo-  
 wego. Ale Cromerus, Doctor libro 3. de Religionibus Præcorum Slavorum,  
 stosując porządek y rachunek Lat od stworzenia Świata według liczby  
 Greckiey, kładzie dowodnie Rok ten 6497 á od Chrystusa 980 co ra-  
 chując z dzisiejszym Rokiem Pańskim kiedy to piszą 1579 uczyni 599.  
 Lat. A Holha żona Ihorowa Babka Włodimirzowa przedtym się o-  
 chrzcila Roku 6463. od stworzenia Świata, to jest, lat trzydzieści y  
 cztery przed Włodimirzem.

Basilus Macedo  
 Cesarz od Jele-  
 nia zabity.

Ewangelie w  
 ognia nie sgo-  
 rzały.

Aczkolwiek Zonaras Grecki Kronikarz *Annalium* Tom. 3. pisze,  
 iż przedtym jeszcze był posłan do Rusi Biskup, od Basilego Macedo-  
 na (ktorego potym zabił Ielen rogami) Cesarza Konstantynopolskie-  
 go, za ktorego staraniem Russacy Wiare Chrześciańską przyjęli; bo  
 gdy prosili iakiego cuda albo dziwów od BOGA Chrystusa, Biskup  
 Księgi Ewangeliey albo Nowego Testamentu wrzucił w ogień wielki,  
 które najmniej nienaruszone wcale z podziwieniem wszystkich Rusi-  
 kow zostały.

Ale iż rychło od przyjętey Wiary Chrześciańskiej odstąpili, ztąd  
 się iawnie pokazuje, gdy Holha potym do Iana Zemisti, á Włodzi-  
 mirz Wnuk iey do Konstantyna y Basilego Synow Zemiscinych, Cesa-  
 rzow



Wspomina też Lambertus Sassinaburgensis, który przed lat pięć-  
set y dzieściami Kronikę Niemiecką pisał Roku od Chrystusa 960. Ru-  
sycyjskie Narody do Otona pierwszego Cesarza Polisy swoje przysłali,  
prosząc aby im Biskupa iakiego dla nauki Wiary Chrześcijańskiej  
przysłał, y posłał im Adalberta Biskupa, który potem ledwo z ręk  
ich uciekł, gdy go chcieli zabić, ale się w tym nie zgodza Lambertus  
z prawdą (jak Kromerus dowodzi) okrom iżbyśmy Rugijskie a nie  
Rusycyjskie ani Ruffijskie, to bydz poselsstwo rozumieli, bo miasto *Rusciae*,  
*Rugia* po łacinie czytać y rozumieć trzeba. Ponieważ iż ten Adalber-  
tus (nie nasz Albertus Czech Biskup Praski, albo Pragęński, którego  
Woyciechem zowiemy, y którego Prusowie Poganie zabili) był Nie-  
miec urodzony Arcybiskupem pierwszym Magdeburkim, od tegoż O-  
tona ustawiony, który Adalbertus z innymi Biskupami, których było  
pięć, nawracał na Wiarę Saxony, albo Sassy, y Sławy albo Sławaki  
Pomorczyki, y Kassubiani w Rugiey (nie w Rusiey) na ten czas wsze-  
roko mieszkające Narody Słowiańskiego Ięzyka z Pokolenia Polskie-  
go, o czym pisze Helmoldus Kapłan, który Sławiańską albo Sławac-  
ką Kronikę przed czterema sty y dwunastą, wieku starodawnego pi-  
saną zostawił, a teraz ją niedawno na światło wydano. Co ieśliby  
Rzymskiego Kościoła Arcybiskup Magdeburki *Adalbertus* był naprzod  
Russaków ochrzcił, tedyby też nie po Grecku, ale według Rzymskich  
Ceremoniy zachowywali obrzędy Wiary swojej. A ten o to pierwszy  
Syn Henryka Ptasznika, którego zwano po łacinie *Auceps*, dzieściami  
Cesarz Niemiecki, począł panować Roku od Chrystusa 935. a panował  
36 lat, który to w Sławiańskich Ziemiach fundował Arcybiskupa Ma-  
gdeburkiego, y Misniańskiego, Brandeburskiego, albo Zgorzeleckiego,  
Mesburskiego y Ceytskiego Biskupów, w których Ziemiach pierwey w  
one czasy Sławacy naszego Narodu mieszkali, O czym Carion *Lib:*  
*3. Chronicorum, Monarchiae 4. aetatis 3.* szerzey pisze.

Od tegoż to Otona Lambertus Rusciow być na Wiare Chrześciańską nawroconych przez Adalberta Arcybiskupa Magdeburskiego wspo-  
mina. Ale to pewniejszy co Zonaras y infzy Greccy Historykowie, y  
Kroniki wszystkie Ruskie świadczą; iż Holha naprzód, a potem wnuk  
iey Włodzimierz ochrzciwszy się y przyjąwszy Wiare Chrześciańską,  
według Ceremonii Gręckich w Konstantynopolu, gruntownie Ruskie  
wszystkie Ziemie do uznania prawdziwego BOGA, y Jezusa Chry-  
stusa Syna iego Jednorodzonego, przez odrodzenie Chrztu Świętego  
przywiedli, roku od Chrystusa 980. A Polacy nasi 965. za Miecislawa  
Zemomysławowica Xiążęcia. Węgrowie także 990. wszyscy się po-  
chrzcili jednostaynie, aczkolwiek ich Xiąże Geiza Stephana Święte-  
go Syn przyjął Chrześc roku 980. zaraz w ten czas; kiedy y Wło-  
dymierz, a Czechowie Roku od Chrystusa Pańa 895. za Borywoia  
Xiążęcia pierwszego Chrześcianina, wszakże aż do roku 929. lud po-  
łpolity dopiero gruntownie Wiare przyjął.

A tu Czytelniku miły rzecz y porządek spraw Włodzimirzo-  
Totn II. Uu wych

Rusacy, Polacy,  
Węgrowie; kie-  
dy się do Chry-  
stusa nawrocili.

Czechowie kiedy  
dy Chrześ  
przyjęli.



wych troche przerwać muszę, bo też to wiedzieć nie zawadzi, jakimi sprofnymi Bałwochwalstwami Diabeł był zmamił przodki nasze Sławaki, Russaki, Czechy, Polaki &c: y Litwę, które ich Pogańskie obrzędy od nas z wielką trudnością zebrane, y z głębokich dowodów dości- gnione, y wybadane, tu jako w zwierciadle, y jakoby na on staroda- wny wiek przodków swoich patrzył, obaczysz.

O STARODAWNYCH CEREMONIACH, ALBO RACZEJ  
SZALENSTWACH RUSKICH, POLSKICH,  
Zmódzkich, Litewskich, Inflantkich, y Pruskich, Obywatelów  
Bałwochwalców, y różność ich Bogów fałszywych

R O Z D Z I A Ł III.

DO IASNIE WIELMOZNEGO PANA, P. IANA KISZKI z CIE-  
CHANOWCA, STAROSTY y GENERAŁA ZIEMIE ZMODZ-  
KIEY, PODCZASZEGO W W. X. LITEWSKIM, &c:

**W** Szyftek iakmiarz okrag świata szerokiego zaraz od wtore-  
go początku y rozmnożenia Narodu Ludzkiego przez Noe-  
go Patryarchę y Synów jego, po onym wielkim a straszli-  
wym potopie y zalaniu wszytkiey ziemie, zdradą chytrą fałszywych  
kłamców Diabłów zwiedziony, prawdziwą BOGA iednego wieczne-  
go, y Wszechmocnego chwale w niepobożne ku wielu fałszywych  
Bogów nabożeństwo przemienił był, tak iż naprzod ludzi umarłe  
dla dobrodziejstw od nich wziętych, albo dzielności w rycerskich  
sprawach dokazanych, albo dla wynalezienia rzemioł, y naczyń  
ludzkiemu pożywieniu, y robocie należących. Iako Persowie Mitra-  
na Krola swego y Słońce przy nim za BOGA chwalili, któremu ko-  
nia paląc ofiarowali, bo wierzyli, iż prętki Bog prętkiey ofiary potrze-  
bował. Egipczykowie zaś Isidę, która Syna Opisa owałszyła, także  
Krokodyle bestye chwalili. Ośridowi zaś Krolowi (ktorego iak Dio-  
dorus Siculus pisze, sprawiedliwie na Egipskim Krolestwie panujące-  
go Typhon Brat złośliwy zabił, y na dwadzieścia sześć sztuk rozcie-  
kał) Kapłani Egipscy y siostrze a żonie jego Isydie stupy stawiali:  
Apissa też który ich naprzod orać nauczył, chwalili za Boga z wiel-  
kim nabożeństwem, w osobie wołowej, y tak się tym wołom klaniali,  
y cześć wyrządzali, iako Bogom, y Alexánder Wielki, y inni Krolo-  
wie czynili mu ofiary, o czym czytaj *Justinum & Quintum Curtium in  
gestis Alexandri Magni, & Exodi cap. 8: &c.*

A te Bałwochwalstwa Mercurius y Krol Menną. Egipczykom u-  
stawil, Melissus zaś który Jowissą wychował Kretenczyckom, Faunus a  
przed nim Janus łacinnikom Włochom, Numa Pompilius Rzymianom,  
Orpheus y Cadmus Agenorów Syn Grekom &c. Ceremonie y ob-  
rzędy rozmaite około chwalenia rozmaitych Bogów wymyślili.

Nad to ieszcze złodziejstw, y cudzołóstw bałwany chwalili, y w  
piekle Bogów, Ditem, Plutonem, Cerberum, &c: nąydowali.

Mauro-



Maurowie też Jubę Króla swego mądrego y walecznego za Boga wielbili, Afrykański Neptunusa, Macedonowie Gabira, Rodyczykowie, y Malagetowie Słońce, Paeńowie Uranusa, Łacinnicy Pajusa, Sabini Sabę, Rzymianie Kastora y Poluxa, Iowisza, Fortunę, Febrę albo Trzającę, Marsa, Romulusa, y Quirynusa &c: nad to bez liczby Bałwanom rozmaitym Kościołów Kosztem wielkim nabudowawszy, na ostatek Florze nierządnej niewieście, iż była wielkie skarby sprasną miłością zgromadzone na pospolitey rzeczy pożytek oddała, Kościół zbudowali, y uczyniwszy z niej Boginią raz w rok święto iey Floralia nazwane Miesiąca Mała obchodzili, niewstydlive rzeczy sprawując iawnie ku iey chwale y wiecznej pamiętce: Atenensowie zaś, którzy nauk wyzwolonych w Grecyi biegłością slynęli, Minertwę chwalili: Grekowie drudzy na Samos wyspie Junonę, w Cyprze Wenere, w Delphie Apollina, w Lemnie Wolkana chromego; wszystkich Bogów zmyślonego Kowala, którym zbroje przeciw olbrzymom; a Eneasowi przeciw Turnosowi robił. W Naxos wyspie Liberum albo Bachusa, w Krecie Iowisza, Ormianie Anaityda, Babilonczycy y Assyryjczycy Belę albo Beelzebuba, Berecyntowie Rheę Boginią, insze też wszystkie niezliczone krainy świata nieobeszłego Bogów swych różnych, y rozmaitych według szaleństwa wrodzonego miały, gdy sobie tak z ludzi iako z bydła y z Bestyi Bałwany zmyślali. Tak iż wszystkich Bogów Pogańskich [y to tylko Greckich, Egipskich, a Włoskich; krom tych naszych Sarmackich stron połnocnych] Hesiodus Poeta kładzie bydlę w liczbie trzydzieści tysięcy, Tertullianus też Doktor S. samych Iowiszow trzysta rachuje. A ci Iowiszowie mieli pierwszego Oycę Saturnusa według Poetow y wiary obłądliwej Pogańskiej, z których zaś rozmaitych się Bogów, ale słuszniej mogę rzec ludzi wszechcznych narodziło, co ia na ten czas, iako rzecz mało Chrześcianom potrzebną opuszczam. Aż potym ony tak sprośne Bałwochwaltwa y straszne ciemności łaska y dobroć Chrystusa Jezusa BOGA y człowieka prawdziwego, iako najjaśniejsza pochodnia oświeciwszy rozegnała, gdy po wszystkich okęgach świata Apostoły, Kaznodzieie swoje rozesłał, którzy żywota świętego, przykładem, y rozmaitemi a Boskimi cudami, y od Ducha S. nauką zbawienną nadchnięni, naród ludzki w chwale fałszywych Diabłów tak bardzo zawikłali; od błędów ku prawdzie, od złości ku niewinności, od sprośnego życia ku światobliwości, na ostatek od oney zmyślonych a kłamliwych Bogów niezliczoney wielkości, a brzydliwych ich obrzędów ku iednego prawdziwego, wiecznego, Wszechmocnego Boga uznaniu, y ku prawdziwemu a Świętemu Nabożeństwu powszechney Wiary, przywieśli. Przeto Grekowie, Rzymianie, Włoszy, Hispani, Egipczykowie y insze wschodnie y zachodnie krainy, naprzód śaczerość y światobliwość Ewangellii przyjęli, gdzież w ten czas one wszystkie Bałwany y ich kłamliwe odpowiedzi ustały y upadły, Atq;

*Ablata est pythii vox haud revocabilis ulli;*

*Temporibus longis etenim jam cessat Apollo;*

*Clavibus oculus flet &c.*

Uu 2.

Alc

30000 Bogów  
Pogańskich.  
Iowiszow 300.

Ktore Narody  
naprzód Wiare  
Chrześcijańską  
przyjęły.



Jowisz albo Jefa  
Bog Polski.  
Pluto albo Nila.

Wenus Zizilia.

Dyana Ziewo-  
nia.

Lelus Polelus  
Castor, Polux.

Leda.

Wieczory świę-  
te w Rusi.

Pochwist Bog  
Mazowiecki.

Ale nasi Sarmatowie, Polacy, Rusacy, Litwa, Prusowie onych szaleństw starych naśladowali, gdyż te krainy północne nad inne narody w tych sprośnych błędach dłużej trwały, dla wrodzonej swojej frogości, y zwierzęcej okrutności, dla której w te kraje przysłać Apostołom y ich posłańcom trudno było z nauką Ewangelii, a też nasi przodkowie będąc w one czasy narodem najwaleczniejszy w Rycerskich sprawach wszystek wiek swój trawiając, nie dysputowali się około Religii. Naprzód tedy Polacy, Pomorzycy, Mazurowie te najprzedniejsze Bogi mieli, Jowisza, którego oni zwali Iesła, tego chwalili za wszechmocnego, y za dawcę wszelkich dobr, Plutana też Boga Piekielnego, którego zwali Nia, chwalili wieczor, profilili też od niego po śmierci lepszego y wcześniejszego miejsca w Piekle, y dzdżów albo ukromienia niepogody, którego Kościół był w Gnieźnie najsświętszy, iako Długossus świadczy. Cererę też Boginią ziemną wynaleźcielkę zboża wszelkiego, którą oni zwali Marzana, tę też w Gnieźnie, iako Wincenty Kadłubkus Biskup Krakowski, pierwszy Kronikarz Polski piśze, był wielkim kosztem zbudowany Kościół, gdzie iey na chwałę dzieściny wszelkiego zboża po żniwach ofiarowali, prosząc na drugi rok o żyzne urodzaje. Wenerę też Boginią miłości zwali Zizilią, której modły czynili dla płodu, y wszelkich roskoszy cielesnych od niej żądali. Dianę Boginią łowów swym językiem zwali Ziewonią albo Dzielwanną. Kastora też y Poluxa Rzymskich Bózków chwalili, których Lelusem y Palelusem nazywali, co ieszcze y do dzisiejszych czasów u Mazurów y Polaków na biesiadach, gdy sobie podleją, iawnie słyszemy, kiedy Lelum po Lelum wykrzykują. Chwalili y Matkę Lelową y Polelową Ledę, którą według Greckich baśni Jowisz Bog niemogąc iey inaczej dostać, przemieniwszy się w Łabędzia płodną uczynił, iż iate zniósł, z którego się Helena [dla której Troja zginęła] y Kastor z Poluxem bliźnięta urodzili, albo wylęgli, a potem między Bogi policzeni, a zwykli byli mężowie, y niewiaśty starzy y młodzi na święta tych Bogów swoich w jedno się schodzić miejsce, do tańców y krotosil inszych, którą schackę kupają zwali, zwłaszcza 25 Maja Miesiąca y 25 Czerwca, co ieszcze do tych czasów w Rusi y w Litwie zachowywają, bo skoro po Niedzieli Przewodney aż do Świętego Iana Chrzciela Niewiaśty y Panny do tańców się gromadą schodzą, tam uiawszy się za ręce Lado, lado, y lado moia powtarzają. Spiewając na pamiątkę Ledy albo Ladony Matki Kastora y Poluxa, acz prości ludzie niewiedzą zkad ten obyczaj urosł, także owe kołyki dziwne, o Świętym Pietrze y wieczory święte po narodzeniu Pańskim, wszystko starodawnych zabobonów Pogańskich poszło, bom się też tego y w Turczach sam własnym okiem napatrzał, Roku 1575 *Decembris 20 die* y zaś kiedy u nas Szrodopóście wielkie.

Chwalili ieszcze Polacy wiatr szumiący za Boga, którzy nazywali Zywie, także pogodę Boga iasných a wesółych dni, iako słyszał Miechovius od przodków swoich.

Chwalili też drugi wiatr Pochwist, który iako Miechovius piśze

ale



[ale Kromer Pochwiſt niepegodą wykłada] ieſzcze y dziś Mazurowie Pochwiſcelem zowią, przeto kiedy już taki ſię wiatr ſwiſzczący trafił, padali y klękali.

Chwalili nad to y Ruſkie Bogi, to ieſt Pioruna, Striba, Mokoffa, Chorfuma, y inſzych, którym był Włodzimierz Monarcha wſzyſkiey Ruſi, Syn Swentofławow z nałożnice, czyniąc ofiary za Braty pobite, w Kiiowie bardzo wiele Kościołów zbudował, y Bałwanow po górach okolicznych naſtawiał, a zwłaszcza Bałwan Piorunowi Bogowi Gromow, chmur y łyskawic, [ktorego naymiejcey chwalił] nayo-  
zdobniej wyſtawił, ciało ſamo y kształt w górę wynioſły był z drzewa miſternie rzezany, głowa iego z ſrebra, uſzy ze złota, zaś trzymał kamień na kształt Pioruna pałającego, ktoremu na cześć y na chwałę ogień dębowy, który wiecznym zwano, Kapłani ktemu przyſtawieni palili, co ieſliby dla niepilnoſci ſtrożow kiedy zgał, takowych na gardle karano, co też Litwa, Zmódz y ſtarzy Pruſowie zachowywali.

Tymże kształtem Obraz tego Pioruna był w Nowogrodzie wielkim poſtawiony, y wielką uczciwoſcią za Boga chwalony na tym mieſcu, gdzie teraz ieſt Manaſtyr Chreſciański, Perunſki nazwany, potym gdy Wiarę Chreſciańską Ruſacy wſzyſcy według Greckich Ceremoniy przyjęli za Włodzimieza Swantofławowica Roku od ſtworzenia ſwiata [według Ruſkiego rachunku] 6497. a od Chryſtuſa 980. iakoſiny o tym wyżej napisał, zaraz ten Bałwan z moſtu w rzekę Wołchowę wrzucili, iako Kroniki Ruſkie y Herberſteinus z nich foli 74. in commentariis rerum Moſchoviticarum ſwiadczą.

Czechowie zaś y Bulgarowie ſławacy Bracia naſi też Bogi chwalili, ale oſobliwie Nerota, y Radamaſa mieli. Naypierwſzy z ſławakow Bulgarowie między wielkimi ſkałami za Dunaiem ku Tracyi mieſzkający, iakom ſam ich Teologow, gdym tamtędy dwa kroć y tam y ſam ieżdżił, ale raczey chodził [bo trudno dla wynioſłych ſkał pod niebo na wozie leżeć] ſłyſzał, y iako Kromer lib. 3. y Blondus ſwiadczą, Wiarę Chreſciańską przyjęli, za Mikołaja tego imienia Papieża Rzymskiego trzeciego po Chryſtuſie, Roku 860. Potym mniej niź we trzydzieſci lat w tym ſaſieſtwie przylegli Raczowie, Serbowie, Boſnowie, Karwaci, Dalmate, Ilirykowie za panowania Swantopługa ſławiańskiego Xiążęcia Wiarę Chreſciańską y lepszę obyczaię od Grekow, y Wołchow ſaſiednich przyjęli.

O tym Swentopługu piſze Wenceſlaus Kronikarz Czeſki, iż w Morawie na ten czas Krolował, w Wielegradzie ſtołec mając, a z Morawcami ſwoimi naprzod ſię ochrcił, y Wiarę Chryſtuſową użnał, a potym za iego ſtaniem y Borzywoy Czeſkie Xiąże Chreſcianinem zoſtał, y Zonę Ludymilę y wſzyſtek naród ſwoy ku teyże Wierze prawdziwey przywiódł, lata od Chryſtuſa 900: A Długofz zaś ſwiadczy, iż troie Xiążąt ſławiańskich, Roſeiſław, Swantopelk, y Kocel, od Grekow Wiary Chreſciańskiej przyjęli Ceremonie, Roku od Chryſtuſa 900. gdy na wſchod Słońca, to ieſt w Konſtantynopolſkim Ceſarſtwie, Michał, a na zachodnym Rzymskim Arnolphus, ktorego wſzy uiały, panowali.

Piorun, Strib, Makofz, Chorfum.

Bałwan Piorunow w Kiiowie.

Ogień wieczny.

Czechowie y Bulgarowie iakich Bogow mieli.

Swantopług Xiąże ſławiański.

Borzywoy X. Czeſkie kiedy ſię chrzcil.

Michał y Arnolphus Ceſarzowie



Ciryllus y Meto-  
dus Biskupo-  
wie Sławieński

Ale Kromer w tym rachunku czasow woli naśladować Blondusa y Sabellika, niż Długosza, iako pilnieyszych Historykow, y ktorzy się na tym lepiej rozumieli, y w prawdzie się z sobą zgadzali. A naywięcey około ćwiczenia y nauczania w nowey Wierze tych to Narodów Sławieńskich świeżo ochrzczonych Cyryllus y Metodius Biskupowie Święci pracowali, ktorzy też tego za dozwoleniem Papieżkim dowiedli, iż Słowakom swoim przyrodzonym ięzykiem godzi się Liturgie albo Msze y insze obrzędy Kościelne odprawować. *Omnis Spiritus laudet Dominum*, aby wszelki Duch chwalił Pana.

Polacy kiedy  
Chrześć przyię-  
li y dla czego.

Postrzyżanie  
Ceremonia u  
Polaków

Mieścisław prze-  
zwał.

Mieśko.

Polacy zaś nasi po Sławakach inszych Roku od Chrystusa Pana 965. do Wiary Chrześciańskiej przystąpili, z tey przyczyny, iż gdy się był Syn ślepy Zemomysławowi Laskowicu Prawnukowi Piaśtowskiemu Xiążęciu Polskiemu roku 921. urodził, agdy mu już lat siedm minęło, tedy Xiążę Zemomysław wezwał do Gniezna gdzie była iego Stolica, wszystkich Panow radnych y Słachty, aby onemu Dziecięciu według zwyczaju Pogańskiego włosy przystrzyżono, bo w siedmi lat u Polaków, Mazurów y Pomorzyczów był starodawny obyczaj dzieciom włosy piewšie [co dziś u Chrześcian Chrześć, a u Żydów y Turków obrzezanie wazy] postrzygać y imię dawać, a gdy się zierchali Panowie do Xiążęcia na one Ceremonie, smutnie je odprawowali, gdyż y Xiążę Zemomysław niemniej się frasował, iako kiedy bez potomstwa był, tak y w ten czas, ponieważ Syna ślepego w starości ledwie doczekanego widział, agdy tak wszyscy miało wesela żałośni byli, wnet oto radość niespodziana smutnych pocieszyła y uweseliła, bo dziecko bez żadney pomocy lekarzów przeżyło, które bez mieszkania sama Xiężna Matka przyniosła z radością, dobrze widzące do Ojca przed biesiadującą. Co użyłszy oni goście, wnet wszyscy z niewymownym weselem z onego cudu dziwnego poruszeni Xiążęciu, Xiężnie y młodemu dziedzicowi szczęśliwego panowania winszując radowali się, wierząc to bydz ku swojemu y wszystkiey Rzeczypospolitey dobremu od Bogów zrządzenie, przeto tym ochotniey, weseley y hojniey, ieden za drugim y każdy z osobna radując się, za zdrowie według zwyczaju pili, gonitwy stroili, tańcowali, krzyżeli, Bogom dzięki czynili &c. A dziecięciu onemu imię Mieczyław dali, iako temu który sobie mieczem [Ojczyznę rozszerzając] miał sławy nabydź, według Długosłowego świadectwa. Tego potym Miecyława Matka y piaśtunki z pochlebstwa y z pieśczenia, iako to bywa, Mieśkiem nazwali, acz Wincenty Kadłubkus pisze, iż go ieszcze Mieśkiem przezwano od zamieszania, które się było wzięło gdy go postrzygano, a potym mu na Chrzcie imię Mieciław przemieniono. Ociec iego Zemomysław odprawiwszy wesele y gości Pany radne y Słachtę pospolitą hojnie udarowałszy opuścił ich, a od wieszczków pytał, co by się rozumiało to ślepe narodzenie, y nierychle aż w siedmi lat oświecenie Syna swojego, y iakieby powodzenia za iego żywota bydz miało, ktorzy powiedzieli, iż Polska w ciemnościach do tych czasow leżąc za iego panowania oświecona bydz miała, co Poganie rozumieli, iż miała bydz szerokością granic rozmnożona. Przeto one

dziecie



dziecię za rozkazaniem Oycowskim, iako na Xiążęcy stan należy było wychowane. Potym gdy Zamomław, Leskowie Prawnik Piastow umarł, iako Długosz rachuje roku od Chrystusa 964. w Gnieźnie go Pogańskim obyczajem pochowano, a na jego miejsce Mieczysław Syn śleponarodzony dobrowolnie od wszystkich stanow Monarchą Polskim piętnastym od Lecha rachując, wybrany. Ten pierwszy swoy wiek w gnotliwym życiu wykonał, ale iako skoro dorosł lat swoich y swowoleństwa, rozpustnieyłym został, bo żon siedm pogańskim obyczajem pojął, z ktorymi wżeteczności swoiey dōdyć czyniąc, iednak potomstwa niemógł otrzymać, dlaczego często się uskarżał na nieszczęśliwą nieplodność swoię, a między Polaki już byli niektorzy z wędrowniki y Kupiectwa z Czech y z Morawy, y z Śląska, y z Oławy Wiarę Chrześciańską, wracając się do domu, zanieśli. Było też wiele Cudzoziemcow częścią Xiążęciu Polkiemu na Dworze służących, częścią Kupiectwa sprawuiących, a częścią Pustelniczy żywot w dalekich agłębokich pustyniach lasow dla spokojney chwały Chrystusowey wiele Chrześcian mieszkało, ci tedy poczęli Xiążęciu Mieczysławowi radzić przepowiadając mu prawdę Wiary Chrześciańskiej, a obiecując mu na wszystkim szczęśliwe powodzenie y potomstwa rozmnożenie, skoro by iedno tę Wiarę Świętą szczerze przyjął. Opuścił tedy Mieczysław one siedm żon, z ktorymi Pogańskim obyczajem długo obcował, a zaraz posłał w Dżewosłęby do Bolesława Czeskiego Xiążęcia [ktory ono był Wacławem między Święte policzonego Brata swoiego w Kościele na modlitwach zdradą zabił] aby mu Siostrę swoię Dąbrowkę w Małżeństwo oddał, czego mu Bolesław nieodmówił. A skoro przyrzekł Wiarę Chrześciańską gwoli Małżonce przyjąć, posłał mu Siostrę swoię Dąbrowkę w świetnych pocztach do Gniezna roku od Chrystusa Pana 965. gdzie tegoż dnia samo Xiąże Miesko albo Mieczysław ze wszystkimi Pany Polskimi przed oblicznością Dąbrowki oblubienice swey, y przed Czelkni Pany Wiarę Chrześciańską przyjął y ochrzcił się.

Pisze Miechowius, iż z Mieska Mieczysław imię na Chrzcie przemieniono, tamże zaraz ślub Małżeństwa Świętego z Xieżną Dąbrowką przyjął, potym wesela z wielką a Krolewską prawie hoynością przez wiele dni wypełniwszy, Pany Czeskie, ktorzy Dąbrowkę przyprowadzili, znacznie udarowane odprawił, a wszystek się udał na rozmnożenie y gruntowanie w Państwie Polskim Wiary Chrystusowey, za napominaniem y usilnym staraniem żony Dąbrowki, Kościołow dziewić na różnych miejscach z cieszanego kamienia whet postawił, y dochodami, także nadaniem kleynotow ubogacił, które na dwie Dyecezye rozdzielił, y dwóch Arcybiskupow w Polfcze Gnieźnieńskiego, y Krakowskiego ustawił, drugie zaś Kościoły y Biskupstwa, iako Poznzańskie, Smogorowkie, ktore Bicineńskie, a potym Wratysławskie przezwane jest, Kruświckie, ktore za postępkim czasow do Władysława, na Kuiawskie Biskupstwo przeniesiono, Płockie w Mazowszu, Chełmieńskie w Prusiech, Lubuskie w Śląsku, y Kamieńskie Biskupstwa założył, ktorym dzieściny z wszelkiego zboża, tak z swoich iako

Wacław S. zabity.

Mieczysław Xiąże Polskie, ochrzcił się gwoli Zonie.

Dwa Arcybiskupowie w Polfcze, Gnieźnieński y Krakowski. Biskupstwa w Polfcze.



Arcybiskupi  
Gnieźnieński y  
Krakowski kto-  
rzy pierwsi.

z Slacheckich, y chłopskich rol wiecznym wyrokiem przypisał y nadał. Przy tych fundacyach był Legat Papięski, Egidyns Kardynał, Biskup Tuskułański. A na Arcybiskupstwach, y Biskupstwach, Kanoniach, y Plebanjach hoynie nadanych, Włoszy, Francuzowie, Niemcy naprzod byli Przełożeni, gdyż ieszcze Polacy do takich Urzędów byli dla prostości Pogańskiej nieposobni. Pierwszy Arcybiskup Gnieźnieński był Wilibalmus, krakowski drugi Arcybiskup Prechoryas, Poznański Biskup pierwszy Iordanus, Wratisławski Gotfridus, Kruświcki albo Władysławski Lucidus, Płocki Angelotus, Chełmiński Oštavianus, Kamieński Iulianus Lubuski Iacintus Biskupi &c: za których pilnością y usilnym staraniem Wiara Chrześcijańska w Polszcze wielkie wzięła pomnożenie, zwłaszcza gdy ich wiele podarkami Xiążęcymi, którzy wszystkie Państwo swoje w tej świętej sprawie obieżdzał, byli przyłudzonemi. Drugi zaś groźbami do Chrztu Świętego przymuszani bywali, zaczym Pogańskich onych Bożykow Bałwany, w Miałteczkach, y powściach były tłuczone łamane, y palone, y one ich sprośne Pogańskie obrzędy, wyglądzone były, od Woiewodow, Starost, Woytow, y inszych Przełożonych.

A iż tak w szzerokim Państwie Xięstw Polskich wiele ich było Chrztu albo odrodzenia y z wody z Ducha Świętego potrzebujących, a lud Polski był bardzo prosty, gruby y uporny dla tego Xiąże Miecław iawnym wyrokiem wywołać po Miałtach y Wsiach wszędzie kazał, aby każdy zosobna, tak Slachta jako y poddani, y wszelkiego stanu ludzie pod gardłem y straceniem maiełtności siodmego dnia Marca pochrzcili, y tak wszyscy przez Chrztę Święty Wiare Chrześcijańską nabożnie przyjęli, a Bałwany wszystkie popławiali. A pamiątkę burzenia tych Bałwanow Długosz y Miechowius piszą, iż za ich żywota iawnie w rok gdy ten dzień przyszedł sprawowano, co y dziś w Wielkiej Polsce y w Śląsku zachowują, albowiem dzieci w Niedzielę Srzodopostną, uczyniwszy sobie Bałwan na kształt Niewiaśty Ziewoniej, albo Mierzanny, to jest Dyany Bogini łowow, który pierwey chwalili wetknawszy na kiy długi noszą żałośnie śpiewając, a ieden po drugim opiewając, albo na wozku wożąc. Potym w kałużę albo w rzekę z mostu wrzucają, a do domów co wloką uciekają, iakoby od Bałwanow do prawdziwey chwały Chrystusa Pańa.

Obyczaj Polki  
mieczow ku E-  
wangelii doby-  
wać.

Wyczyściwszy tedy od onych sprośnych Pogańskich obrzędow Polskę swoją Xiąże Mieczysław, dla gróntówniejszego znaku, y zapalczywey chęci Wiary Chrześcijańskiej, ustawił to, aby każdy Slachcic, gdy Kapłan miał Ewangelią zaczynać na Mszy, *Initium Sancti Evangelii* &c: mieczow do połowice z pochew dobywali, które zaś chowali, gdy Chor odspiewywał: *Gloria Tibi Domine*, iakoby okazując w sobie chęć zapaloną bronić Ewangelii y Wiary nowoprzyjętej, y długo ten obyczaj trwał w Polszcze.

Bolesław Chro-  
bry Kr. II, Pol-  
ski.

Z tej Dąbrowki Czeski za błogosławieństwem Bożym urodził się Xiążęciu Mieczysławowi Syn Bolesław Roku 967. który był potym Chrobrym dla dzielnych spraw od Rusakow przezwany pierwszy Krol Polski. od Ottona Cesarza koronowany, Roku 799. iak o tym Kroni-



ki Polkie, Wincenty, Kadlubkus, Długosius, Miechovius, Wapovius, Cromerus, Bielscius, Herbortus &c. y nasze wierszyki na swym miejscu świadczą, co na tym miejscu opuszczam, gdyż tu nasze przedsięwzięcie tylko około przyięcia Wiary Chrześciańskiej, która w Polsce y Mazowszu kwitnie od Roku 965.

Litwa zaś y starzy Prusowie, Zmódz, Kurlandowie, Lotwa, i Litwieżowie z jednego narodu iakośmy to wyżej pewnym dowodem dosyć szeroko okazali idąc, w iednakich się też obyczajach, tak domowych iak wojennych zawsze sprawowali, y iednakich Bogów swych Ceremonii albo Bałwochwalskich według Pogaństwa obrzędów używali. a to nabożeństwo Bałwochwalskie naprzód w Prusiech, y w Litwie [ iako Kroniki Niemieckie y Pruskie świadczą ] poczęło się tym obyczajem, iż gdy Roku od zbawiennego narodzenia Chrystusa Pańskiego nad Prusami starzyni pobratyni Litewskimi Krol albo Xiążę Brutenno rzeczony od ktorego też niektorzy Pruską Ziemię bydz nazwaną mniemają ] panował, będąc już w wieku zeszłym spokojny żywot umyślił prowadzić, a Krolestwo Bratu Weydewutowi spuścić, który był z Litewskiego Narodu albo z Alankiego, iako Erasmus Stella, acz trochę rożniey pisze, com już szerzey na śródku z niego pokazał. Ten Bruteno był potym wybranym naywyższym Kapłanem y Biskupem około obrzędów albo Ceremonii Bogów Pogańskich, a przemienwszy mu imię; nazwali go według godności urzędu onego Kirye kiryto [ Greckim ięzykiem z Bityniey krajny, z kąd też Prusow w tę strony Miechovius lib: 2. cap. 8. z Xiążęciem Brusą, acz nie ku rzeczy, wygnanym mniema przybieść ] potym za postępkem czasow prości ludzie zwali tych to Biskupow Kriw Kriweito naywyższemi, co się wykłada bliski nasz Pan, temu tedy Kirieitowi naywyższemu Biskupowi Bałwanow swych Prusowie pod dębem nad podziwienie szeroko rozłożystym Kościół wielkim kosztem zbudowali gdzie na pierwszym miejscu po prawey ręce Bałwan. Perkunos nazwany albo piorun postawili, Tamże też [ gdzie dziś Heiligenbeil, to jest święta Siekierka Miasteczko ] oni Pogańie starzy Prusowie głównie Miasto na onym miejscu założyli, ktore Romanowa, albo Romnowe od Rzymu nazwali, iakoby rzekł Rzym nowy. Tam na ofiarę Bogowi Piorunowi, tak Prusowie iako Zmódz y Litwa ogień ustawiczny z dębiny we dnie y w nocy palili, który iesliby kiedy za niedbałością przyłtawow zgał, co się rzadko trafiało, tacy gardłem karani bywali. Po lewey zaś stronie drugi Bałwan stał z między nakształt węza wzdłuż zwitego, ktorzy oni zwali zwali Patrympos, to jest Oyczytych Bogiem [ u Łacinnikow *Dii pantes* ] tego zaś tak chwalili, iż każdy Zmódzin, Litwin, y Prusak, Węza albo zmię w domu chował, ktore miękiem karmili. Natrzecim rogu trzeci Bałwan stał Diabelski Patelo nazwany, na ktorego chwałę każdy w Domu u siebie głowę umarłego człowieka chował. Czwarty ich Bog był Wirschaitos, ktorego też z wielką uczciwością chwalili, a za Boga domowego mieli, w ktorego mocy wszystkie rzeczy ruchome y nieruchome, bydło y wszelki dobytek być wierzyli, Piąty Bałwan był Sneibrato nazwany, który wszy-

Początek Wiary Pogańskiej w Prusiech y w Litwie.

Brutenno y Weydewuto.

Kirye Kirieito



kie Ptaśtwa, powietrzne y domowe, Gęsi, Kury, Kaczki, Gołębie, Pawy, &c. zawiedał. Szósty Bog był Gurcho nazwany, który iako oni wierzyli, nad wszelkimi żywiołami, zbożem, y pokarmy Ludzkimi moc miał. A to Romnowe Miasto Pruskie, gdzie były te ich Bałwany, y ten Biskup Kryweito Boleław Chrobry Król Polski spalił y zburzył Roku 1017. iakośny to już z Długosza, y z Kromera lib. 2. wyżej wypisali, wszakże na tym miejscu ono Pogaństwo y potym modły odprawowali, które miejsce teraz po Niemiecku Heiligenbeil, to jest Święta Siekierka zowią, dla tego iż Krzyżacy wybiwszy Prusów Poganów, siekierami poświęconymi one ich Bałwany wysiekli.

Litwa zaś y Zmodź skoro się w wielki naród rozmnożyli, wybrali też sobie ofobowego Biskupa, którego oni tak ważyli, iako dziś u nas Papieża, y Rzym nowy w Zmodzi założyli, śnać jeszcze od Palemona albo Publiusa Libona nad Rzeką Niewiazą, które Miasto oni Romowe albo Romnowe zwali. Być też może, iż Włochy, iako się to wyżej powiedziało, w te strony przyjeżdżawszy to miasto Romnowe albo Romowe założyli na pamiątkę Rzymu oyczyzny swojej, iakosz o tym y Petrus de Dusburgh Krzyżak, który Kronikę o woynach Litewskich z Krzyżakami Pruskimi y Lissantkami do Mistrza Wenera do Orzele pisał Roku 1326. gdy jeszcze druku nie było, za Witena Xiędza Litewskiego tak mówi: *Considerant Civitatem Romnove trahentem nomen suum de Roma.* y zaś wyżej o zburzeniu tego Rzymu Litewskiego tenże tak pisze prostą staroświecką łaciną. *Eodem tempore Ludovicus de Lebentelle Commendator Ragneta cum suo exercitu multa bella gessit contra Letovinos. Navale bellum multiplex habuit, unum versus Austechiam terram Regis Letoviae, in qua villam dictam Romove vel Romene, quae secundum ritus eorum sacra fuit, combussit, captivos omnibus occisis, ubi etiam frater Conradus Tucheselt occubuit.* Roku 1295 Ludwik Libentelle Kommendator z Ragnety y wojskiem swoim wielkie woyny czynił przeciw Litwie, wodną też bitwę z nimi rozmaicie zwodził, a jednę w Austechiey Ziemi Króla Litewskiego [tak on zowie według staroświeckich powiatów] gdzie miasto Romowe albo Romone od Rzymu rzeczone spalił, które według ich Bałwochwalstwa święte było, ale też tam Brat Conradus Tucheselt Krzyżak, zacny poległ, &c.

Zacność Biskupa  
Pogańskiego  
Litewskiego.

Tam też ofiary Bogom swoim sprawowali, y tam ogień wieczny ustawicznie palili, który Znic nazywali, aż do Jagiela, który ich iak o tym będzie niżej, do Chrystusa nawrocil. Ten Kriwe kriweito albo Kirie kirieto, Biskup Pruski y Litewski Pogański, tak był wielkiej zacności, iż [iako tenże Dusburgh pisze] nietylko Prusowie y Litwa, ale też Łotwa, y insze narody Łotyhańskie, Jatwieżowie y Zmodź, na jego rozkazanie byli posłuszni, a nietylko on albo którykolwiek z jego krewnych był w takiej uczeiwości, ale też jego namniejszy posłaniec, z jego łaską albo iakim na to danym znakiem, idąc od onych krain Xiążąt y Słachty y wszyscyego pospolstwa był wielką uczeiwością traktowan.

O zmartwychwstaniu na dzień sądny wierzyli, wszakże nie dobrze, bo iako był Słacheicem, albo Chłopem, bogatym albo ubogim, wielmożnym



żnym albo chudym pacholkiem, także y po zmartwychwstaniu w przy-  
szłym żywocie, w tymże go stanie być wierzyli, a dla tego z Xiążęty z  
Pany, y z Słuchciami umarłymi [jako tenże Dusburch pisze, co sam  
za swego żywota widział] Sługi, Służebnice, Szaty, Kleynoty, Konie,  
Charty, Ogary, Sokoły, Łuk z Saydakiem, Szable, Włócznią, Zbroie,  
y inne rzeczy w których się on nawiecy kochał, z Rzemieśnikami  
także, y z chłopcy sielkami, te naczynia, którymi oni z roboty żywności  
nabywali, y co ku ich stanowi należało, palili, tak wierząc, iż z tymi  
rzeczami wespół mieli zmartwychwstać, a jako na tym Świecie, tak na  
onym tym się cieszyć y żywić mieli.

Rysie też albo Niedzwiedzie paznokcie palono z umarłymi, bo wie-  
rzyli, iż na gorę wielką a przykrą ku śladnemu duiowi mieli wstępować,  
który ślad nad wszystkim światem jeden jakiś Bog nawszeczmo-  
nieyszy miał czynić, a dla tego iżby tym śladniey y bezpieczniey tam  
wleźli, paznokciami Rysimi myśleli sobie pomagać.

Tenże Dusburch pisze, iż ten Triwe albo Kriwe Papież Pruski y  
Litewski Pogański, miał wiadomość wszystkich rzeczy z Diabelskiego  
śnać przepowiadania, bo y Rodzicy albo krewni umarłego, wierząc iż  
każda Dusza imo iego Dom naprzod na on świat wędrować musiała,  
pytali go, jeśliżby tego dnia albo tey nocy [to jest, kiedy on umarł]  
takowego iakiego człowieka y w takim ubierze, wiakim oni umarłego  
spalili, Dom iego przemieniającego widział? Który Kriwe zaraz urodę,  
kształt, ubior, Familią, y obyczaje onego umarłego bez wątpienia opo-  
wiedał acz czasem był w kilkudziesiąt mil od onego miejsca, gdzie on  
umarł, a ku większey pewności ukazywał, iż nad wrotami domu iego  
Dusza w kształcie onego umarłego iadąc imo, włócznią albo szablą, albo  
jakim innym instrumentem, z czym go spalono, znak uczyniła, albo  
cokolwiek zostawiła, co zaś oni iego przyjaciele od Czarta zmiareni  
prawdziwie poznawali, y w tak wielkiej zacności tego Kriweyta mieli,  
iż też po każdym zwycięstwie albo przywiezieniu łupów z krajin nie-  
przyjacielskich trzecią część wzdobyty iemu oddawali, na ofiarę zaś  
Bogom drugą część łupów, y kilka mężów zacnieyszych więźniów w  
zbrojach iako byli poimani palili, ale konie naprzod bieganiem mordow-  
wali, aż na nogach stać niemogli, też ich dopiero palili.

#### BOGOWIE LITEWSCY, ZMODZCY, SAMBIYSCY,

Łotewscy y Pruscy.

*A te naprzędnieysze Bogi te narody miały.*

1. Okopirnos, Bog Nieba y Ziemie.
2. Swaitestix, Bog światłości.
3. Aufchlavis, Bog niemocnych, chorych, y zdrowych.
4. Atrympos, Bog Morza, Stawów, Sadowek y Jezior.
5. Protrimpos, Bog rzek y wszystkich wód ciekących,
6. Gardoaitis, Bog Okrętów. Tego tylko żeglarze y rybolow-  
wie chwalili, zwłaszcza Kurlandowie, Sambitowie, y Philandowie nie-  
ktorzy morzu przylegli, bo wierzą iż ten Gardoaitis jest Anioł wielki



wpoyśrzed Morza y Jezior stołacy, Bog wiatrow, takiego też być Grekowie *Aeolus* wierzyli, ten wiatry uśmierza, a kiedy się rozgniewa, tedy jedynym chuchnięciem Okręty przewraca, y topi. Na święto jego tylko ryby krom chleba y innych potraw iedli, a polewkę pili, z głębokich k temu przyprawionych misek, iż ten Bog głębokimi wodami włada.

7. Pergrubius, Bog zioł, iarzyń y traw.

8. Pilwitos, Bog który dawał bogactwa, y napełniał gumnia.

9. Perkuhos albo Piorunos, Bog łyskania, gromu, śniegu y dżdżu.

10. Poklus Bog Piekla, Chmur, zaćmienia, y latających Duchów albo Diabłów. Chwalili zaś Parstuki, y Markopole, które oni tak zwawali, ludzie małuczkie, których my *Pigmeos* zda mi się zowiemy w ziemi mieszkające, a ukazują się im ieszcze y dziś na pewne czasy, zwłaszcza w Szwecyi, w Kurlandach, w Lotwi, y w Sambia Pruskiej Ziemi, gdzie ieszcze Pogaństwa starego zakal do gruntu się z prostych ludzi niewykorzenił. A to były Bogi Prusów starych, y Kurlandow, których ieszcze y dziś po części on naród gruby wzywa y chwali.

*Litwoscy zaś y Zmództy Bogowie ci byli osobliwi.*

Naprzędniejszy Bog którego zwali Prokorymos, a temu na ofiary białe Kapłany kiyimi bili nie rzeżąc, których sami część, część zaś ich ofiarnicy iedli, a trzecią część palili.

2. Bog kwaśnych y kisłych potraw Rugucis, temu kurzyce iarzybate ofiarowali.

3. Bog Ziemennik albo ziemny którego w węzów chowaniu, y mlekiem karmieniu chwalili, temu też czarne kurzyce bili na ofiarę.

4. Kruminie Pradziu Warpu, który wszelkie zboże dawa, temu na ofiarę bili kury grzebienia miłkiego a gęstego, y siekali ich mięso w drobne słuczki, aby się żyto gęste kłosiło, a niewysokie zrodziło.

5. Lituanis który deszcz spuszcza, temu rozmaitey barwy kurzyce białe, czarne, iarzybate &c ofiarowali.

6. Chaurirari koński Bog, temu pietuchy rosłe, cerstwe, różney barwy ofiarowali, aby się też konie takie mnożyły, a kiedy go o pokoy prosili od ich nieprzyjaciół [bo go też mieli za Boga wojny] iak Grekowie y Rzymianie Marsa, tedy za piecem na siodłach siedząc ofiary y modły mu czynili.

7. Sotwaros Bydła wszelkiego Bog, a temu przed piecem albo ogniem różne kapłany ofiarowali, iako różney sierci bydło mieli.

8. Seimi Dewos, co czeladź zawiedował, temu też kury y kokoszy różnych farb bito, którą ofiarę do pieca w ogień miotali, a nie wymowiali ich aż zgorzały, prosząc aby się ich słudzy trzymali.

9. Upinis Dewos, co rzeki miał w swoiey mocy a temu prosięta bieluchne ofiarowali, iżby przerzoczyła woda płynęła.

10. Bubllos Bog miodu y pszczoł, tego chwalili za piecem siedząc, a Popich garniec nowy wielki pełen miodu w ręku trzymał, a wymowiwszy zwykłe modlitwy, z ogromnym krzykiem uderzył nim o piec, aż się w sztuki rospadł, prosząc Boga Bubilosa aby się Pszczoły hojnie roily.

ii. Dzidzis



11. Dzidzis Lado, to jest wielki Bog, któremu bieluchne kapłuny na ofiare biłali, którego też Święta 25. dnia Maja aż do 25. Czerwca obchodzili w karczmach, a Niewiaſty y Panny na łąkach y po ulicach tańce niawſzy ſię około za ręce ſtroili, ſpiewając żałoſnie a powtarzając lado, lado, lado Didis muſu Dewie, to jest, wielki naſz Boże Lado, eo y dziś ieſzcze w Litwie, w Zmodzi, w Liſlanciech, y w Ruſi czynią.

12. Gulbi Dziewos Bog który każdego z oſobna człowieka ſtrzeże, co naſi zowią *proprium Genium*, Anioła właſnego, temu białe kapłuny mężowie, a żony kurzyce ofiarowały.

13. Goniglis Dziewos, paſterki Bog leśny, które Grekowie y Rzymianie *Satiro Faunosq;* zwali, temu iayca koſłkie, wołowe, kozłowe, y inſzego bydła ſtroie ofiarowali, kiedy ich wałazyli albo trzebili, a palili one ofiary paſtuchowie na jakim wielkim k temu obranym kamieniu, mówiąc, iak ten kamień twardy niemy y nieruſzający ſię, tak też o Dziewie muſu Goniglis, Wilcy y wſzyſcy drapieżni zwierze, niechay ſię niemogą ruſzyć, aby bydłu naſzemu, twoiey obronie zlecone-mu, ſzkodzić niemogli.

Spokob Modlitwy Pogańskiey.

14. Swieczpuſcynis, Bog, który kury, geſi, kaczki zawieda, y wſzyſtkie inſze ptaki tak domowe iako powietrzne, temu nieczynili ofiary, mówiąc, iż to latający Bog.

15. Kieu Dziewos, podróżny Bog, temu kury białe ofiarowali, a kiie w rękę trzymali przepaſawſzy ſię y w łapcie ubrawſzy iako Żydowie Wielkanoc obchodzący, a proſili go, aby ich ſzczęśliwie w drodze prowadzić z domu y do domu raczył.

16. Puſchaitis, Bog ziemny, który między drzewem bżowym mieſzka, a temu naczęſtſze ofiary y modły wieczor u drzewa Bżowego nabożnie y z wielkim poſtrachem czynili, y ſnać y dziś ieſzcze czynią, bo tak owe drzewo u nich było naſwiętſze, y noſzą poſpolicie chleb y piwo pod krzewinę Bżową, proſząc Boga Puſchaitesa aby on Parſtuki Aniołki ſwoie to jeſt *pigmaos* ludzie małe, poſyłał do ich Gumien, którzyby zboża przyſparzali, y w okwiſtoſci zachowywali, a o tych Parſtukach albo Pigmeach y Auguſtyn S. *in libro de civitate Dei* piſze, iż Pogańow y Chreſcjan proſtakow wieſniakow, częſtokroć dziwnym ukazowaniem ſwoim zmiabili byli, y teraz ieſzcze ſą prawdziwie, y ukazują ſię w Kurlandach nawięcey, a w Szwecey proſtym ludziom, w których ſię towarzylſwie kochaia, a zwaſzcza tych którzy ſię im ofiarami y częſtowaniem [bo bardzo radzi ile w nocy oſobliwie jadaia] przypodobać umieia, mnie ich dziwnie ieden Doctör Medicus y Phificus wykladał, co teraz tu opuſzczam.

Olaus też *Magnus Archiepiſcopus Upſalenſis* y *Cornelius Agripa de occulta Philoſophia* piſza, iż Diabli powietrzni towarzylſzy nie dokońca w naturze ſwoiey iako piekielni zepſowani, w Szwecey, w Nortwegiey, w Philandiey poſpolicie ludziom proſtym ſłużą, konie cudzą, y inſze roboty odprawiają, a niektórym przyſzłe rzeczy y przeſzłe opowiadają, którzy ſię im w obcowaniu ſpolnym przypodobać umieia. Ja też to powiadam com ſam ſłyſzał y widział właſnym okiem w Kurlandſkiey, w Liſlandſkiey y w Sambiyſkiey, którą zowią Sudawen Samland w Pru-



liech, y w niektórych kątach, zwłaszcza morzu przyległych, Zmódzkiey ziemie y za Mirumskami y Insterborkiem, iż tego Puschalta Diable, którego w bżowym drzewie mieszkać wierzą, na pewne święta dwa kroć do roku chwają, y Parstuki ludzie ziemne Aniołki y sprawce jego czczą, y pokarunami hodują na pewne czasy święta ich, po polocie stoł w Gumnie postawiają y nakryją, czworo chleba, mięsa warzonego y pieczonego, ser y maśla na stoł zostawiają, y wzywają ich na cześć albo kolacją w nocy według zwykłych Pogańskich ceremonii albo czarów, potym drzwi u gumna mocno zamknąwszy sami odchodzą, a oni Parstukowie przyszedłszy o północy one potrawy jedzą, nazajutrz zaś patrzą gospodarze, jeśli ktorey potrawy więcej zjedzono, jeśli chleba, tedy wierzą, iż im przysporzą oni Bózkowie zboża, jeśli mięsa, tedy szczęście na dobytek &c. rozumieją, a oney potrawy która im więcej smakowała tym więcej niż na pierwszym było na drugie święto kładą, prosząc ich aby zboża przynędzali. Powiadają też, iż ci Parstukowie zboże u innych, których sobie znają niewdzięcznych gospodarzów w nocy z gumien kradną, a do oni ch ktorzy ich lepiej ważą przynoszą. W Pruskiej też ziemi górnej, około Chojnic, Kąlnienia, Sempelborka za Toruniem, y indziej o tym drzewie bżowym po dzisiejsze czasy bardzo świątobliwie według starożytnego Pogańskiego zakazłu tameczni obywatele trzymają, wierząc iż pod drzewem bżowym ziemni mieszkają iacyś dziwni duchowie albo fantafmy, których oni krasnymi ludzmi zowią, y widzieć się często w nocy kiedy miesiąc świeci, zwłaszcza ludziom chorym dawaia, o ich urodzie powładaia, iż więcej na lokcie nie są wyżsi wzrostem.

Nayprzednieysze święto u tych Poganów bywało, które jeszcze y dziś zachowują na niektórych miejscach w Litwie, w Zmodzi, w Liflandach, w Kurlandach, y w Ruskich krajach niektórych, na wschodzie Października miesiąca, gdy już zboże wszystko pożną, zgromadzą, y zwożą do gumien, tedy sobie kolacyię czynią, na które się wszyscy czasem ze trzech y ze czterech stoł składają, y schodzą do jednego domu z żonami, z dziećmi, y z slugami, stoł sianem a indziej obrusem nakryją, na którym chlebow kilka, y cztery wielkie sudziny piwa na czterech rogach stołu postawiają, potym przywiodą Cielca y Cielicę, Barana, y Owcę, Kozła y Kozę, Wieprza y świnie, kura y kurzycę, gąsiora y gęś, y inne ku iedzeniu godne dobytki, y ptastwa domowe, samca y samicę, to wszystko tym obyczajem na ofiarę Bogu swojemu Ziemennikowi biją naprzod ich wieszczek albo Kapłan Pogański chłop prosty wymowiwszy modlitwy według zwykłych gusłow poczyną kić iem błę ktorekolwiek zwierzę, potym wszyscy około stojaący kiyimi tłu- ką ono bydłę po głowie, po brzuchu, po grzbiecie, po szyi, y po nogach mówiąc: To tobie o Ziemenniku Bóże nasz ofiarujemy, y czynimy dzięki, żeś nas Roku przeszłego dobrze zdrowych w okwitości wszech dobr zboża y maiećności zachował y szczylił, y od ognia, żelaza, powietrza morowego, y wszelkich nieprzyaciół naszych obronił raczył. To sprawiwszy, onego bydła na ofiarę pobitego mięsa, y ptaki warzą, pieką y smażą, a siadłszy za stoł jedzą, ale naprzod kaźdey potrawy y ptaka

stuczkę



huczkę oderznawszy, ich Wielczek albo Czarownik miece pod stół, na piec, pod ławy, y w każdy kąt domu mówiąc, to tobie o Ziemennik, Boże nasz racz ofiary nasze przyjąć, a łaskawie tych potraw pożywać, także iedzą y pią aż do obżarstwa onego Ziemennika za każdą potrawą y trunkiem wzywając, a w trąby długie y żonki y mężowie huczą, także y śpiewają ieden drugiemu gębę ku gębie rozdziwiwszy, a na tych biesiadach, y świętach ich iam często bywał w Liflanciech, w Kurlandach, w Zmodzi y w Litwie, koło Suwieka, Abelow, Sobotnik, Pofwola, Bassenborka, Miałeczek, za Sokółwą, Moilą y indzie, gdzie się dziwnym Pogańskim gułom przypatrzył, bo tam w tych łtronach teraz y do tych czasow prawie o Bogu mało wiedzą.

W Prusiech zaś w Sambiey, którą Ziemię zowią po Niemiecku Sudawen, Samland, y około Insterborku, Ragnety, y w Kurlandzkiej ziemi chłopstwo sielskie, którzy są wszyscy Zmodzinowie, y Zmoidz-  
kim ięzykiem aż do Krolewca, com sam słyszał y widział, mówią, mają swoje Święto, które zowią Pergrubri na Wiosnę, skoro śniegi zginą, iż już czas orać, a trawa się też ukazuje, tedy z kilku siół zsypują słody po czwieri albo beczce na piwo, schodzą się potym w ieden Dom wielki, tam Wurschait ich, to jest ofiarnik, albo raczey Czarownik, weźmie garniec piwa, a podnioszy go wzgorę, prosi Boga Pergrubiusa, który daie trawę y lato, mówiąc o Wespocie Dewe musu Pergrubios &c. To jest, o wszechmogący Boże nasz Pergrubiusie, ty precz Zimę przykrą odganiaj, a raczysz ziola, kwiatki y trawę po wszystkiej ziemi rozmnażać, my teraz ciebie prosimy, żebyś zboże nasze zasiane, y które siał mamy raczył hojnie rozmnożyć, aby kłosiło rośło, a wszystkie kłaki racz sam podeptać. Potym konewkę albo kubek postawi, weźmie ją zębami, y wypije piwo, a wypiwszy rzuca konewkę bez dotykania ręki przez głowę, za nim stoi Cziwon albo starszy oney wołosci, który chwyta konewkę, y co narychley nalawszy piwa, postawi zaś przed Wurschaita, albo onego Czarownika, który wziąwszy kufel, prosi drugiego Boga Perkunusa albo Pioruna, aby gromy, grady, łyskawice, dżdże, burze, y chinury szkodliwe pohamować raczył, y wypije mu na ofiarę kufel piwa w zęby ująwszy a dopiero za nim wszyscy pią. Trzeci raz prosi wielmożnego Boga Swaitixa Boga światłości, aby raczył łaskawie a pogodnie świecić, na zboże, na łąki, na kwiecie y dobytki ich. Zaś modli się do czwartego Boga Pilwita, aby raczył dać wszystkie zboża pięknie pożyć y do gumien zgromadzić, także wszystkim Bogom ktorych mają 15. na chwałę po kufu piwa, wypiją bez dotykania rąk w zębach trzymając, a za tym śpiewają iakoby wilcy wyli pieśń ku ich chwale. A jeśli przeszłego roku był zły urodzay zboża, tedy wyznawali złości swoje iż to dla grzechow zasłużyli, proszą Aufchlawisa Boga chorych y niemocnych, aby się przyczyniał do innych Bogow, do Pergrubiusa, Perkunusa, Swaitestixa, y Pilwita, aby im na przyszły rok łaskawszymi być racyli. Tamże w tey przerzeczonych Prusow nizhey ziemicy, którą zowią Sudawen, Samland, chłopci Zimodzinowie z Litewskiego narodu, byka albo kozła tym kształtem raz do roku święcąc, schodzą się czterzy albo iżeć siół w iedno wybierając pieś-

Modlitwy Zimodzinów  
dzi Pruskiej.



niądze, chleb y inſze rzeczy, iakoby kołędę, to przedawſzy, ieſli wiele pieniędzy, tedy zaraz y Byka y Kozła za one pieniądze kupią, y zeydą ſię w ieden dom, gdzie ſobie ogień wielki udziałaia, tam też żony ich zſypuia mąkę pszeniczną, y hreczyſną, z której naczynia płackow. potym Wurfchaitos ich Pop według Pogańskiego obyczaju wieniec na głowę wdziawſzy, położy rękę na Kozła albo na Byka, y proſi wſzytkich Bogow kaźdego z oſobna, którym wyżej wyliczył, aby raczyli od nich miłoſciwie przyiać obchod y oſiarę onego Święta, a uiawſzy Byka albo Kozła za rogi, wiodą go do giunna, y podnoſzą go wſzyſcy chłopcy wzgorę, a Xiadz Wurfchait opalawſzy ſię ręcznikiem, wzywa powtore wſzytkich Bogow, mowiać, to ieſt chwalebna oſiara y pamiątka Oycow naſzych, abyſmy zgładzili gniew Bogow ſwoich, potym ſzepcząc, obydzie trzykroć Byka około, y zarzezą go, a krwie nierozlewaią na ziemię, którą wypuſciwſzy w uſzatek, czerpaia kaulżykiem albo czarką, Wurfchait kropi ludzi, a oſtatek rozbiere w garnuſzki, y kropia kaźdy w Domu ſwoim bydło, iako u naſ ieſt obyczaj święconą wodą, zſiekawſzy zaś w ſztuki Byka, warzą w kotłach, a chłopci ſiedzą około ognia, przed ktorych niewiaſty przynioſą placki niepieczone, a oni uiawſzy kaźdy po placku rzuca ieden drugim w ręce przez płomień, tak długo chwytaiąc aż ſię upieka, potym iedzą y piją ſpiewaiąc y graiać na trąbach długich przez całą noc, rano zaś idą przez Wieś na roſtanie dróg nioſąc placek pszeniczny, y co ſię zoſtało z oney kołaciey, y kładą te w iedno mieyſce, a wſzyſcy ziemią przyſypuia wzgorę, ſtrzegąc pilnie, aby zwierz albo Pies niemógł tego wykopać, a ſprawiwſzy to porzucaia ſię Bogom, y idą do Domow ſwoich.

A kiedy ſię iuż ktory ſmierelnym czuie, tedy według moźności na beczkę albo na dwie piwa każe proſić przyiacioli, y wſzyſkich co w onym ſiele mieſzkaią, ktorych przepraſza y żegna, a oni zaś umarłego właźni pięknie wymyia, y ubiera w białą koſzulę długą, iako ieſt obyczaj, a poſadzą go na ſtołku, y piją do niego przyiaciele temi ſłowcy ſmętnymi a lamentliwymi, mowiać, ia do ciebie piie miły przyiaciele, y czemuś umarł, a wſzak maſz ſwoię miłą małżonkę, dziatki, bydło &c. y wſzytkiego doſtatek, potym do niego drugi raz piją na dobrą noc, y proſzą go, aby raczył na onym ſwiecie pozdrowić ich przyiaciela, Oyce, Małki, Bracia, &c. aby też tam z nimi łaskawie y ſaſiedzko ſię obchodził, iako tu oni z nim za żywota. Ubiera go potym w ſzaty, a ieſli będzie Mąż, przypaſzą mu kord albo ſiekierę, ręcznik też około ſzyie, w który mu kilka groſzy według moźności zawiążą na ſtrawę, chleba z ſolą, y konew piwa wſtawia w grob. A ieſli niewiaſtę pogrzebiaią, tedy ſey wlożą nici y igłę, aby ſobie zaſzyła, ieſli ſię ſey co zedrże na onym ſwiecie, a kiedy ia wlożą do grobu, tedy przyiaciele wſzyſcy idąc procia, ſzermuia nożami wzgorę wielkim głoſem wołaiąc, Geigei, begeite Pokkolé, to ieſt, uciekaycie, uciekaycie, biegaycie precz od tego ciała wy Diabli.

Dziſ ſię to ieſzcze nayduie w iednym kącie Liſlandſkiey ziemi za Moizą Solkową, y com ſam widział przy pogrzebie umarłych, w trąby graia, ſpiewaiąc, idź nieboże z tego nędznego ſwiata rozmaitych uc-



skow na wieczne wesele, gdzie cię ani hardy Niemiec, ani drapieżny Leyfysz, to jest Polak albo Litwin, ani Moskicin krzywdzić nie będzie mogł.

Pamiętkę też umarłych Oyców, matek y krewnych swoich obchodzą pospolicie Miesiąca Octobra, albo Października, a czasem na każde Święto na mogiłach lamentliwie iako y śpiewając płaczą, zwłaszcza żony, wyliczając dziełności, enoty, gospodarstwo &c. mężów swoich.

Który obyczaj nietylko u tych, ale y w Wołoszech, w Multańskiej, y Bulgarskiej ziemi zachowują, com sam widział w kilku Miaszeczkach w Buzowie, w Ruściuku w Dziardziowie nad Dunajem, y w Bukoreštu stołecznym Mieście Hospodara Multańskiego, gdzie ku temu świeczki palą, y kurzą kadzideł na mogiłach, a w Turzech zaś y potrawy kładą, ptakom ziarna sypią, kotki, psy karmią za Dusze umarłych przyjaciół, drudzy zaś drogami płucę po ulicach dwietna chłopom nosić każą, za którymi psi y kotki stadami wesołek chodzą, &c. Nam też iako goście, aczesmy tego niepotrzebowali, jałmużnę dawali w Karwagerach niektórych, to jest Domach gościnnych na jałmużnę postawionych, przynosili wino rużynek, Damascen &c. wesoł warzonych, kapufty z Baraniną, Ryżu, kasze, mleka z Bawolic, chleba według ośob y dwa dzbany wody, bo wino nie dawaia za Dusze. A między grobami, które na niektórych miejscach iako Miasteczka stoja, żony y przyjaciele na każdy Piątek, gdy się dzień iasny trafi, modlitwy czynią y jałmużnę ubogim rozdawali.

W Kurlandkiej zaś y Samlandkiej ziemicy, y w Prusiech kiedy czynią umarłym pamiętkę, tedy z Kościoła prosto do karczmy idą, albo do którego domu, gdzie się na war piwa zsympia, żony za nimi przynoszą w kofzalkach ryb pieczonych y warzonych na zimne, tamże bez nożów iedzą, a żony im służą, a każdy co umarłemu krewnemu życzy, każdej potrawy stukę pod stoł rzucą, y kufel piwa lele.

w Litwie zaś y w Zmodzi chłopci także na upominanie przyjaciół kołacie sprawują wielkim dostatkiem, a Gospodarz starszy iuż kiedy mają począć iedć weźmie na tyżkę wielką miaki rozmaitego Zboża, foli, &c. y kadzidla, a zakurzywszy mówi, a za wiślumos Priateľos mūsu, &c. potym iedzą y piją aż na nogach niemogą stać, oyczyste starodawne pieśni śpiewając.

Drugie zaś Święto w Zmodzi według podania Pogańskiego zachowują, które lgy zowią: a poczynają to Święto prawie o wsze Święte, na które by nauboższy musi piwo w Domu mieć, y tak piją przez kilka Niedziel wspominając umarłych: a pierwey za Pogaństwa to Święto na cześć Perkunowi Bogowi piorunow y gromow obchodzili, &c. Ale o tych guślach y niżej przy nawróceniu Litwy y Zmodzi na wiarę

Chrześcijańską naydziesz, przeto teraz do rzeczy Ruskich

Xiażąc przystępuję.





# MACIEIA STRYJKOWSKIEGO

O ROZDZIAŁACH DWUNASTU SYNOW WŁODYMIRZO-  
wych y zaboystwach ich spólnych po śmierci Ojcowskiej:

KSIĘGI PIĄTE,

ROZDZIAŁ I

DO JASNIE OSWIECONEGO PANA, PANA Y XIAŻĘCIA

Konstantyna Xiążęcia Ostrogkiego, Hrabie z Tarnowa,

Wojewody Kijowskiego, &c.



**W**łodymirz Swentosławowicz Bazyli albo Wasil na Chrzcie-  
mianowany Monarcha wżyskiey Rusi, zebrawszy  
wielkie woysko wtargnął do Polski Roku od Chrystu-  
sa Pana 985. iako Długosz y Kromer z niego *lib: 3: in*  
*Mieciśla* piszą, gdzie Zamkow kilku pogranicznych  
wziął y opanował pod Mieciśławem Xiążciem, acz się  
obadwa dla żon, ten dla Xieźny Czeskiej Dąbrowki, a on dla Grec-  
kiej Cesarzowny Anny pochrzcili, Ten Roku 965. a ow 980.

Ruskie Kroniki żadney wyprawy Włodymirzowey przeciw Po-  
lakom niewspominają, okrom naszego Długosza y Miechowusza, kto-  
rzy o iego wtarczkach do Polski często na różnych miejscach piszą.

Potym Piecinigowie mścząc się ónego swiego pogromu pod Pe-  
reasławem nad rzeką Trubiesą, zebrali się z wielkim woyskiem y wtar-  
gnęli do Rusi, y oblegli Wasilow. Przeciw którym też Włodymirz  
w małym poczie zbrojno ciągnął, a gdy się obiedwie woyska podkady,  
porażon Włodymirz na głowę od Piecinigow, tak iż gdy z poboiscza  
sam do Kijowa uciekał, ledwo się skrył pod jakiś most, który mu się ucie-  
kał, temu

Włodymirz y  
Rusacy porażo-  
ni od Piecini-  
gow:



karającemu prawie z dobrodzieystwa Bożego ku zafzczydzeniu trafił. A tak potym na pamiątkę tego od Piecinigów wybiegania Cerkiew Przemienienia Pańskiego, co Rusz zowie S. Spasa, dał zbudować w Kijowie. Bo prawie w ten dzień święty na Praznik trafiło się to tego wybieganie. A Piecinigowie wielkie szkody mieczem y ogniem w ziemiach Ruskich poczyniwszy bez odporu do swych leżyk uszli. O czym Długosz y Miechowinś lib. 2. cap. 20. fol. 34.

Potym Włodzimierz przestrzegając aby się po śmierci jego Synowie niewadzili o Państwa y ziemię Ruską, tak między nich Monarchią Ruską rozdzielił, Wizeławowi starszemu dał Nowograd wielki pierwszy udział swój, Iłławowi Połocko, Swantopelkowi Turów, Iarosławowi Rostow. A gdy Wizeław umarł, dał temuż Iarosławowi wielki Nowograd, a Borysowi Rostow, Hlebowi Moron, Swantopelkowi Drewlany, Wsewoldowi Włodzimierz, Mściławowi Timutorokany albo Timutuchany, Stanisławowi Smoleńsk, Sudziławowi Plesków, a Pozwizydowi Wołyń, tymże też jako młodszym po śmierci swojej Kijow y Berestow Xięstwa naznaczył.

Posłał potym po Rzemieśniki do Grecyi, y zbudował Cerkiew Bohorodzicy, którą Księgami y obrazami ozdobiwszy przełożył nad nią Naftasiusza Korsunianina Kapłana, opatrzywszy go wielkimi dzieściami z miodu y zboża wszelakiego, Szpitalow też bardzo wiele dla ubożstwa y kalekow nabudował y nadał hojnie wielkim dostatkiem.

Potym Kronika Ruska wspomina, iż Włodzimierz ciągnął do ziemi Sudańskiey, y opanował główne miasto Sudani, ale doby to była w on czas za kraina niewiemy. Czynią też wzmiankę Kroniki Polskie, zwłaszcza Długosz y Miechowinś fol. 27. cap. 4, iż Bolesław Chrobry Mściławowicz pierwszy Król Polki, Roku 999. od Ottona wtorego Cesarza w Gnieźnie koronowany, uczynił przymierze z Wołodymierzem Xiążęciem Ruskim, a sam ciągnął przeciw Xiążęciu Czeskiemu Bolesławowi Bratu Ciotecznemu, który Polkie Granice około Kłocka naieżdżał, y dobył Bolesław Chrobry Król Polki Pragi, y samo Xiąże Czelkie z Synem jego na Wyszogrodzie poimał.

Praga od Polaków dobyta.

A Iarosław Xiąże Wielkiego Nowogroda nie przestając na udzielenie swoim, infze Krainy Oycy Włodzimierza y Bratów swoich naieżdżał, potym gdy się u niego Ociec Włodzimierz upominał według postanowienia dwu tysięcy grzywien, iż mu Nowograd, wielki po Wizeławie Bracie umarłym spuścił, niechciał tego uczynić Iarosław, y owym wzgardziwszy upominanie Oycowkie, przyciągnawszy z Nowogroda Kijow uciekał y opanował pod zakryciem spokojnego wiechania. bo Włodzimierz Ociec w ten czas w Beroławie z Dworem swoim mieszkał. A uslyszawszy ten złośliwy uczynek Syna Iarosława, iż Kijow pod nim uciekał y osiadł, rozgniewał się bardzo, y zebrał przeciw niemu woyska ze wszystkich Xięstw Synowskich y Dzierżaw swoich. A Iarosław chcąc się Oycowi odbić y odpór mu dać, przentał sobie na pomoc Waragów y Piecinigów. I dało znać Włodzimierzowi, iż Piecinigowie do Rusi wtargnęli a niemogąc sam przeciw nim ciągnąć, bo w ten czas prawie bardzo chorował, wyprawił na nich Borys

Iarosław Syn pod Oycem Kijow uciekał.



Włodzimierz u-  
marł.

Borys Piecini-  
gow poraził.

Włodzimierz po-  
chowan.

Swatopelk Ki-  
low opanował.

Zaboycy Borys-  
owi.

Nabożeństwo  
Borysowe i za-  
słone słowa.

fa Syna, Xiąże Rostowskie, który przy nim mieszkał, A sam umarł rychło potym w kilku dni w Berestowie Roku od stworzenia świata 6525 Lipca dnia 15 panował pochrzcie lat 28. A Swatopelk y Borys dwa Bracia niewiedząc o śmierci Oycowskiej zwiedli bitwę z Jarosławem Bratem, y porazili go na głowę, potym Borys za Piecinigami Pogany daley się goniąc poraził ich kilka ufow, a w tym Brat iego Swatopelk dowiedziawszy się o śmierci Oycowskiej rychley niż Borys, Kiow ubieżał. tamże Oyca Włodzimierza rychley, kwapiąc się na Państwo, pochował w grobie marńurowym, z wielkim żalem pospolitego ludu y Boiar, w Cerkwi S. Bohorodzice Dzieścinney, którą był sam Włodzimierz zbudował. A potym między Święte iako Apostoł podniesion, którego Święto Ruś obchodzi 15 Dnia Miesiąca Lipca na każdym Roku.

Potym Swatopelk opanowawszy Stolicę Kłowską, zmowił się z Wyssogrodzany na Borysła Brata, aby go iako mogli zdradą zabić; w czym mu obiecali Wyssogrodzanie [nie Nowogrodzanie, iako Miechowius położył] posłużyć. A Borys Swatopelka, iako starszego Brata, za Oyca prawie mając w wielkiej uczciwości, choć mu Boiarowie iego radzili, aby dochodził Kłowskiej Stolicy, niechciał żadnym obyczajem przeciw starszemu nic złego myśleć. Lecz złość Swatopelka zwyciężyła. Bo gdy wyspiegował Borysła bydlę w małym poczcie, posłał nań Wyssogrodzani y Dworzanow swoich lotrow; a Borys w ten czas prawie w dzień Sobotny ku wieczorowi kazał przed sobą Niespor albo wieczerną spiewać pod fatrem albo Namiotem [bo Satrami y obozem stał z woyny iadac] y sam też spiewał z płaczem, a potym spać poizeł. A wstawszy rano w Niedzielę, kazał Popowi za intrznią spiewać, a sam się Panu Bogu padszy na oblicze modlił, a w tym mu dano znać, iż się żołnierze Swatopelkowi przybliżają. chcąc go zabić, co usłysawszy począł spiewać ten Psalm: Panie czemu się rozmnożyli nieprzyjaciele moi, a skończywszy Intrznią, począł się z płaczem modlić, oczy w niebo wznosząc, a patrząc na Obraz Chrystusa Pana, a skoro usłyszał grzmot y brzęk zbroynych zaboycow swoich do namiotu wielkim pędem nacierających, ulekł się, y począł słóży puszczać iako strumienie, toż też Popi y słudzy iego czynili strwożeni, widząc Pana smutnego, a w tym Puszcza, Talecz, ielowiecz y Lasko starsi żołnierze Swiętopelka złośliwego z dobytymi mieczami y kopiami obkoczywszy błogosławionego Borysła modlącego się poczęli go gwałtownie siec y kłóć. Sługa iego albo Giermek Geor Węgrzyn padł na nim, y tego przebodziono, wszakże wyskoczyli z namiotu, abo wiem niebyli ieszcze do końca śmiertelnie zraheni, y poczęli zaboyce mówić, czemu stoim patrząc, a nie kończym dzieła co nam rozkazano. W tym błogosławiony Borys iął się u nich prosić z pokorą, mówiąc: Bracia moi mili, dajcie mi czas małuczki, abym się ieszcze Bogu pomodlił, a zatym weyrzawszy w Niebo z płaczem westchnął gorzko, y iął się modlić, a pędniłszy na zboycow pokorne oczy y padszy na oblicze z płaczem, rzekł im: Bracia moi mili, kończycie dzieło wasze, a niech będzie pokoy Panu Bratu mojemu, y wam Bracia moi mi-



li, tedy usłyszawszy zaboycy one słowa jego, płakali, a po modlitwie zasnął Borys, y dał duszę w ręce Panu Bogu Lipca 24. dnia. Tamże zaraz przy nim y Germek jego wierny Geor Węgrzyn był zabity. A błogosławionego Borysła ciało obwinawszy na woz włożyli, y wzięli do Wyssogroda, a gdy byli w iednym boru, począł ieszcze głowę podnosić, iako Kronika Ruska świadczy, co obaczywszy słudzy Swantopelkowi, kazali dwiema Waragom serce jego mieczami przebić, y głowę precz odciąć, a tak przyiął Koronę Męczennika, y pochowali ciało jego w Wyssogrodzie w Cerkwi S. Wawila.

Borys Xiaże  
zabit okrutnie.

Srogie okrucieństwo  
nad Borys-  
sem.

A mało na tym mając niezbożny Swantopelk posłał do drugiego Brata Hleba, mówiąc: Przyjedź rychło kazał ci Ociec, bo jest chory bardzo, a on tak chytrze tał śmierci Oycowskiej, chcąc dla nienasyconey żądzy panowania, Bratów wszystkich w iednym czasie połowić y wygładzić. Tedy Chleb Xiaże Muromskie uwierzywszy zdradliwym słowom Swantopelkowym, zaraz z Muromia w małym poczcie na koniach do Kiiowa się spieszył, a Swantopelk mając nad nim śpiegi posłał zaboyców Dworzan swoich, którym także kazał Hleba Brata zabić iako y Borisła, tak gdy odpoczywał Hleb na Sniadyniu uroczyscu w mili od Smoleńska (bo był w drodze z konia mało przed tym nogę złamał nad Wolgą) przyšli bezwieści żołnierze Swantopelkowi, y zabili go na modlitwie będącego, y skryli ciało jego w miejscu pustym, między dwiema drzewy, ale Pan [Bog iako Kronika Ruska świadczy] nieopuszcza swoich wiernych. Bo gdy te ciało zakryte leżało w onym niespodzianym miejscu, tedy ci ktorzy mimo chodzili, widywali na onej mogile świecę gorejącą, y głosy Anielskie śpiewające słyszeli. A Swantopelk usłyszawszy wdzięczną sobie nowinę o zabiciu Hlebowym weselił się z tego, iż już dwu Bratu iednaką śmiercią z Oyczyzny oddzielił, a sam ich Państwa Muromskie Rostowskie opanował.

Złość y chytrść  
Swantopelkowa

Hleb Xiaże za-  
bity na modlitwie.

Cuda nad ciałem  
Hlebowym.

Iarosław zaś trzeci Brat w ten czas był w wielkim Nowogrodzie, y poczęli mu sprzeciwiać y z mocy wybijać Nowogrodzanie, chcąc Swantopelka złośliwego za Pana sobie wziąć. Ale Iarosław zebrawszy się z Rycerstwem swoim, poraził ich tyśiąc na Rossamoy uroczyscu, y tak one szkodliwe roślerki skarawszy buntowników uśmierzył.

Tegoż wieczora przyszła Nowina z Kiiowa do Iaroslawa od Siostry Przedosławy o śmierci Oyca Włodzimierza, a pobiciu Borysła y y Hleba Bratów od Swantopelka, czego aby się on strzegł, ponieważ też już nań Swantopelk także był naprawił zaboyców z chytrey zasadzki. Usłyszawszy to Iarosław zasmucił się, y zebrał Nowogrodców, ale mu oni niechcieli być pomocni przeciw Bratu Swantopelkowi. Przeto wnet za pieniądze Waragów tyśiąc przywiodł, a z inszych swoich Xieństw Ruskich iako na gwałt zgromadził trzydzieści tyśięcy ludu, y ciągnął do Kiiowa. Swantopelk też przyzwawszy Piecinigów na pomoc z Kiianu y Wołyncami wyprawił się przeciw niemu. A gdy się obiedwie wojska ściagnęły przeciw sobie pod Lubiecem Zamkiem, wnet Hetman Swantopelków Wilczyogon nazwany począł na harcch wyzywać, hańbiąc y śromocąc Iaroslawa y Rycerstwo jego. Blud zaś

Iarosław y Swantopelk  
Bracia, przeciw sobie z  
wojskami.

To m: II.

Aaa

Iarosła-



Swantopelk u-  
ciekł do Polski.

Iarosław Kiiow  
opanował.

Bolesław Krol  
Polski do Kiiow-  
wa.

Rusacy od Pola-  
kow porażeni.

Iarosław uciekł  
z bitwy.

300 Cerkwi w  
Kiiowie muro-  
wanych.

Iarosławow sprawca prętko się przez Rzekę Dniepr przeprawił z woyskiem swoim, a Swantopelk z swoimi całą noc pił, lekce sobie ważąc Iarosława, lecz gdy bitwę zwiedli z Lubieczy, przyparł go Iarosław nad iedno iezierzyko, śmieie na iego ufy nacieraiać, co obaczywszy Swantopelk zaraz z woyska swojego uciekł, zazym Kiianie y Piecinigowie będąc od Swantopelka Wodza swego wydani, poczęli uciekać na leziora y rzeki cienkim lodem zmarzłe (iako Miechowius pisze) gdzie ich bardzo wiele potoneło, ale więcej na placu pobito. A Iarosław otrzymawszy sławne zwycięztwo, ciągnął do Kiiowa, y opanował go ze wszystkimi przygrodkami, które mu się dobrowolnie p dawały.

Swantopelk zaś albo Stopolk uciekł do Polski prosząc o pomoc Bolesława Chrobrego pierwszego Krola Polskiego przeciw Bratu Iarosławowi, co Bolesław na prozbę iego chętnie uczynił, częścią dla tego, aby Swantopelka wygnanego na Kiiow wprowadziwszy sobie hołdownym na potym uczynił, częścią też aby przemysł y Cerweń, y krainy insze przez Włodzimirza Oyca Swantopelkowego od Polski oderwane, przywrocil pod moc swoje. Tak tedy Bolesław Krol Polski roku 1008. iako Długosz pisze, z wielkim woyskiem Polakow (z którym się był świeżo wrocil z woyny Cefarskiej szczęśliwie) ciągnął do Kiiowa prowadząc Swantopelka na Stolicę Kiiowską, a wszędy do Ruskich ziem, wszystkie Krainy siola, Miałeczka y dwory Polacy palili, plundrowali y burzyli, zamkom dając pokoy dla próżney zabawki. Już ku Lucku do Wołyńskiej ziemie Krol z Polakami y z Swantopelkiem był wciągnął, ali im bez wieści nad Bugiem rzeką (którą Kofinographowie *Axia* s zowią, załtąpił Iarosław z wielkim, a gotowym woyskiem, Ruskim, y pomocą Waragow y Picinigo. Tam Blud Iarosławow Hetman poczał Hanbić Krola Bolesława, y groził mu mówiać, zbędziesz tego tłustego brzucha, którym urąganiem Bolesław zainuszony wnet woyska swoje Polskie przez Bog przeprawił, nad nadzieię Iarosławowę, a uderzywszy z ogromnym pędem na uphy Ruskie y Pieciniskie, aczkolwiek się też dosyć mężnie opierali y załstawiali, poraził ich na głowę, tak iż Iarosław w małej drużynie uciekł z woyska na miejscu błotne między Ieziora, a potym tylko samoczwart ubieżał aż do Nowogroda wielkiego, aczkolwiek mu tego uciekania załbraniał Konstanty Possadnik mówiać: leżczcie się za twoię zdrowie chcemy bić, ale zły strach. Tak Bolesław Krol rozgromiwszy woyska Iarosławowe, y obozy iego bogate rozebrawszy, prowadził do Kiiowa Swantopelka. Był Kiiow w on czas, iako to rzecz słama, y Długosz z Miechowiuszem świadczą, Miałto sławne, bogate, budowne, wielkie y szerokie, głowa wszystkiey Rusi, co ieszcze y dziś każdy iawnie obaczyć może, przypatruiąc się rozmaitym ostatkom Ulic, Rynkow, Monasterow y Cerkwi, których samych było 300. muirowanych, y które tylko same są świadkiem oney kiedyś sławney dawności y wielmożności Kiiowskiej, tak iż każdy Rusin dziś się tam dziwuiąc może narzekac z Eneasem y z Pantussem, co Virgilius napisał *Aene 2. Fuimus Troes, fuit Ilium & ingens gloria Teucrorum &c.*



To Miasto y Zamek Kijowski, w którym się było bardzo wielkie mnóstwo ludzi y Rycerstwa Iarosławowego zawarło, Bolesław Krol z Swantopelkiem obległ, a przez dobrowolne podanie, dla głodu w mieście panującego za krótki czas y miasto y Zamek Kijow wziął, który iako stolicę Swantopelkowi wcale oddał, tylko Skarby wielkie Iarosławowe po Włodzimirzu zostawione, złoto, srebro, perły, y insze klejnoty sobie wziął Krol Bolesław za nakład wojenny, wszakże większą część łupow między swoje żołnierze rozdał, a gdy wieźdzał przez bramę, którą zwano Złota albo Carska Furta, dobywszy miecza rozciął ją na znak zwycięstwa. Potym rozłożywszy żołnierzy swoich po leżach, sam uinyślił mieszkać w Kijowie przez zimę z małym poczetem dla bezpieczeństwa Swantopelkowej, y utwierdzenia panowania jego. tego wszystkiego postanowienia wywiedziawszy się Iarosław, ciągnął z wojskiem do Kijowa, chcąc bez wieści Bolesława Krola Polskiego y Swantopelka Brata obkoczyć, a bezpiecznych poimać albo pobić. Ale Bolesław przez śpiegi w czas ostrzeżony zasadził się z Swantopelkiem w ciasnych miejscach, gdzie znowu Iaroslawa na głowę porazili, aż do Nowogroda musiał uciekać. Nowogrodzanie iako byli w on czas możni w skarby, y w lud Rycerski, Xiążę swoje Iaroslawa trzeci kroc y pieniądźmi na żołnierze Waragi, y osobliwie swoim Rycerstwem Ruskimi ratowali, napominając go, aby nieprzeſtawał dobywać Kijowa, a w ten czas też prawie Kijanie (jak Kroniki Polskie świadczą) niemogąc dłużej cierpieć Krola Bolesława u siebie, y żołnierzy jego Polaków na leżach leżących, poczęli ich jawnie zabijać, y mordować, gdzie jedno którego załapać mogli, albo za pozwoleniem albo też za rozkazaniem Swantopelkowym.

Kijow podał  
Swantopelkowi  
od Krola Bolesława  
Polskiego.

Iarosław wtory  
raz porażony.

Tę krzywdę pobudzony Krol Bolesław, wnet żołnierze swoje z leży zgromadził, którym dał na łup Kijow wszystek, Zamek też wziął z ręki Swantopelkowych, a swoimi odził, skarby pobrał, Panów y Boiar Ruskich, przedniejszych, tak Iarosławowych iako Swantopelkowych pokonywał, a z dwiema Xiężnami Siostrami Córka ni Włodzimierzowemi [z których jedną Przedyſławę, iako Kroniki Ruskie świadczą, zgwałcił] do Polski zaprowadził, inszp Zamki około Kijowa, gdy Swantopelk uciekł, Polakami ttwierdził, a na znak zwycięstwa dwa wielkie słupy żelazne w pośrodku Dniepru rzeki, gdzie Sola weń wpada, postawił, a potym do Polski na początku Wiosny z wielkimi łupami się wracał.

Bolesław Kijow  
zlupił, y zamek  
sam oładził.

Iarosław zaś mając nad nim pilne śpiegi z wielkim wojskiem za nim ciągnął, y dogonił go nad Bugiem Rzeką, wszakże nieśmiał, zaraz na niego uderzyć, patrząc czasu y pogody, dokądby się żołnierze od niego do domow roziechali. Ale Bolesław usłyszawszy o jego zasadzkach, wnet żołnierzy y Rycerstwo swoje do sprawy zgromadził, a napominawszy ich piękną rzeczą według czasu, zſzykowanych y pierwszym zwycięstwem przeciw Rusi zapalonych wywiodł do bitwy. Iarosław także z Ruskimi y Warezowskiemi ufami, pogotowiu na placu stojał, tak gdy się z ogromnym pedem z obudwu stron podkali, Rusacy y Waregowie widząc małe wojsko Polaków tym śmieli nacierali

Bitwa Ruska z  
Polaki.



Iarosławowe  
Ruskie woyska  
trzeci kroc po-  
rażone od Pola-  
ków.

lekce ich sobie wazac. Ale Bolesław wypełniając sam Hetmana sprawnego, y Rycerza przeważnego urząd, rozgromił y przebił walny uł Ruski, w którym z Waregami sam Iarosław stoił, a zatym Ruskie uły inſze pomieszane po różnych polach różno uciekać poczęły, bardzo wiele na placu, ale daleko więcej w uciekaniu ich poległo, *ita ut Bugis sanguine caesorum rubuisse dicatur*, iako Długosz y Kromer lib: 3, Miechovius lib: 2 cap: 6 fol: 29 piszą, iż Bog rzeka krwią pobitych szczerwieniała, żywych bardzo wiele w moc Polakom przyšlo, obozy y namioty y chorągwie wojenne Polacy pobrali, samo Xiąże Iarosław zrzuciwszy z siebie ubior y znaki Xiążęce, przemieniając konie ledwo uciekł, y y nie ostoiał się aż w wielkim Nowogrodzie. A Polacy tak znacznym zwycięstwem y łupami ubogaceni, do Polski się wrocili.

Chrobrym dla-  
czego Bolesław  
od Rusi nazwan.

Bolesław Krol Panu Bogu za zwycięstwo y szczęśliwe zwrocenie dzięki czyniąc, Kościół w Gnieźnie z łupow nieprzyjacielskich hoynie nadał, y inſzych Kościołow y Kłafztorow wiele nabudował, Słach tę którzy sobie mężnie poczynali, y inſze Rycerstwo ubogacił, prostego też rodu żołnierzow nie mało uślachcił. A od tego czasu Bolesław a Krola Rusacy Chrobrym, to jest przeważnym, śmiałym y wielkiego serca mężem nazwali. Polacy go dziś Chabrym zowią. Tenże miła od Wiślice Chroberz Zamek zbudował.

Iarosław Swan-  
topelka Brata  
poraził.

Ruskie Kroniki wszystkie żadney wzmianki nieczynią ani wtorey ani też trzeciej bitwy y porażenia Iarosławowego od Bolesława, tylko pierwszą bitwę, kiedy Swantopelk wzięwszy na pomoc Bolesława Xiąże Polskie [iako oni piszą] poraził Iarosławowę moc &c: o czym się już pierwey napisało. A po wyściu Bolesławowym do Polski Iarosław ciągnął do Kiiowa, mając na pomoc kilka tysięcy Warogów. Ale Swantopelk, iako go Ruś mianuje przeklęty, z Piecinigami zaśląpił mu w ciasnym miejscu, przeto Iarosław gdy stał obozem na tym miejscu, gdzie S. Borysła brata jego y swego Swantopelk zamordował, podniósł ręce ku niebu z płaczem y rzekł: Otokrew Brata moiego woła ku tobie Panie Boże iako Abła niewinnego, ktorey się ty racz sam pomścić, a to wyrzekszy, uderzył na woysko Swantopelkowe z wielkim grzmiotem, a Borysła y Hleba Bratow pobitych, aby się zań do Pana Boga modlili, wzywał. Tak za pomocą Bożą poraził Iarosław woyska Swantopelkowe, aż sami ledwo uciekli do Piecinigow, z ktoremi zebrałszy się z nowu, bardzo prędko wielką mocą przyciągnął przeciw Iarosławowi, iako Długosz y Miechovius lib: 2 cap: 11. fol: 25 piszą; Iarosław też pierwszym y świeżym zwycięstwem podniesiony, potkał się z nim nad Olchą rzeką w piątkowy dzień, prawie gdy Słońce wschodziło, tamże frogą a krwawą bitwą gruntownie wszystką moc Swantopelkowe y Piecinigow poraził y pogromił, a sam Swantopelk zwyciężony ledwo uciekł do Brześcia, do Namieśnika Bolesławowego Krola Polskiego, a zamtąd do Gniezna do samego Krola iechał, chcąc go znowu o ratunek żądać, ale w drodze nagłą mdłością zarażony umarł, y na miejscu nieznacznym pochowany, iako Kromer, Długosz y Miechovius piszą: Kroniki zaś Ruskie twierdzą, iż Swantopelk będąc od Iarosława porażony uciekł, z poboyſzcza, a z woli Bożej opętał go szatan, y rozszarpał, tak iż niemógł siedzieć na koniu, a przebiegłszy Polską Ziemię, przybiegł na pułstynią

Śmierć Swanto-  
pelkowa stra-  
sna.



pułstynią między Czechy y Lachy, y tam swego niecnotliwego żywota [ iak go oni sądzą ] dokończył, y iest tam przepaść aż do dnia dzisiejszego, gdzie się zapadł, z ktorey wychodzi sinrod iadowity na obia-  
wienie ludziom. Tak po śmierci Swantopelkowej przestały rozterki w Rusi, a Iarosław począł panować na wszystkiej Rusi.

WŁADYSŁAW WŁODIMIROWIC IEDYNOWŁDZCA  
wszystkiey Rusi, Roku 1009.

R O Z D Z I A Ł II.

**J**arosław Włodimirowic Wnuk Swantosławow, Prawnuk Ihorow y Holhy, wtory iedynowładzca Ruski Chrześciański, po śmierci Brata Swantopelka nieśwornego, począł bezpiecznie panować Roku 1009, od Chrystusa Pana, na Kiiowie, na Włodimirzu y wielkim Nowogrodzie, y na wszystkiej Rusi.

A żałując niewinney śmierci Brata Hleba, którego złośliwy Brat Swantopelk zabił, posłał Popy szukać w puszczy Smoleńskiej ciała iego, ktore gdy znaleźli, kazał ie Iarosław w poczesny grob włożyć, y prowadził do Wyszogroda, tamże go położył podle błogosławionego Borysła drugiego Brata, tych potym Bratów, przemieniwszy im po śmierci imiona, iednemu Dawid, drugiemu Roman Metropolit Kiiowski, za dozwoleнием Patryarchy Konstantynopolskiego kości podniósł, y za Święte są obadwa poczytani, bo w niewinności żywota koronę prawie męczeńską od Swantopelka Brata podieli. Ich święto Ruś obchodzi na każdy Rok 24. dnia miesiąca Lipca.

Iarosław od  
Mściława trzy  
kroć porażen.

A gdy się Iarosławowi narodził Syn Włodzimierz, zbudował na Zamku Cerkiew na imię Preczystey Bohorodzice, na złotych wrotach, wrotą też złote przez Bolesława Krola Polskiego zepsowane naprawił, y Zamek Kiiowski nowym budowaniem wystawił, a przyzwawszy Rzemieśnikow z Grecyi, zbudował wielką Cerkiew *Sophię*, to iest mądrości Bożey, na kształt tego, iakim ia sam w Konstantynopolu, dziś od Turkow sprofanowany widział. Acz czworako w Konstantynopolu większy y kosztowniejszy marmurami, Alabastrami iaspisami ozdobiony.

Potym przeciw Iarosławowi Synowiec iego własny Bratysław Syn Iasława Xiążęcia Połockiego powstał, y wziął po nim Nowogrod Wielki. Ale Iarosław niedawny mu się długo w swoim łokoczyć, spieszno z Kiiowa przyciągnął, y poraził Woysko Bratysławowe, aż sam ledwo uciekł, zaczym Iarosław Nowogrod z mocy iego wydarł.

Tegoż Roku Rededa Xiążę z Koschochonu, iako Długosz y Miechovius piszą, [ ale podobniey ma bydź z Korzunu ] oburzył się przeciw Iarosławowi, ktorego Iarosław wyzwawszy sam a sam na rękę zwyciężył, y sam swą ręką zabiwszy, na iego ludzi Koschochońskich dań włożył.

Zaraz potym Mściław Brat własny Xiążę z Wotmutarakan na Iaroslawa woynę podniósł, o nierówność działu, a zebrawszy się z Ko-



Iarosław od Mści-  
sława dwa kroć  
porażon.

zarami y z Koschoiami ciągnął do Kiiowa, Iarosław też chcąc ten gwałt odbić, przyzwał na pomoc lałua [ a iako Ruś pisze Afryka Akuna ] Xążęcia Worahimowskiego, według Miechowiusa, albo Waragowskiego, a gdy podkali y stoczyli bitwę nad Dnieprem, porażon dwa kroć Iarosław, a Kiiow w moc Mściśławowe przyszedł. Ale Mściśław dobrowolnie posłał do Brata Iarosława wracając mu zasię Kiiow, y słubując mu za bezpieczeństwo, rzekł do niego: Weźmij Bracie miły nasz Stolicę Kiiowską, a partay na niey iako starszy według zdania swego, a mnie niechay będzie wolny udział z drugą stronę Dniepra w Siewierskiej Ziemi, y tak się łaskawie poiednali. A Iarosław zasię siadł na Kiiowie, a Mściśław na Czerniechowie. Tegoż czasu urodził się Iarosławowi Syn Włzewold. A o tym stoczeniu bitwy, y wzięciu Kiiowa, y iako go potym Iarosławowi Brat Mściśław wrocil, Kroniki Ruskie niewspominają, iedno iż się poiednali y podzielili, ten po Dniepr, a Mściśław w Siewierze udział wzięwszy. Ale Długosz Miechovius lib: 7. cap. 10. y Kromer lib: 3. o tym szerzey piszą,

Tureckie y Tatarskie pierwsze wojny w Asiiy Chrześciańskiej stronie. Hieruzalem Tatarowie wzięli.

Tegoż prawie czasu Narody Tatarskie wyszedłszy od gór Kaukaskich, podbili pod moc swoję Armenię, Kapadockie y Bityniejskie Krolestwa, y prawie po wszystkiey Azyi, y Syryi panowanie swoje rozciągnawszy, Hieruzalem Miasto Święte Roku od Chrystusa Pana 1012. wzięli. A potym z małych y nizezemnych początków narodu swego tak szeroko y wielmożnie, iako dziś widzimy Państwo swoje Tureckie, według Machometowej obrzydliwej sekty, za postępkim czasow zmocnili, y rozszerzyli dla gnusności, niedbałości, y spólnych niezgod Cesarzow y inszych Przełożonych Chrześciańskich.

Rusacy od Grekow porażeni u Konstantynopolu.

Potym według Kronik Ruskich Iarosław Mołarcha Kiiowski wyprawił młodego Syna, swoiego Włodzimirza y Hetmana Wyssotę z woyskiem do Carogroda albo Konstantynopola, upominając się u Cesarzow Greckich Kórsunu w Tauryce. Ale Grekowie zżykowałszy się porządnie wyciągnęli do bitwy w pole, y porazili Ruskie woyska, y Wyssotę Hetmana porwali, a Włodzimierz Syn Iarosławow ledwo z poboyłszczą uciekł do Ojca na Kiiow.

Potym we czterech lat wziął przymierze Iarosław z Cesarzem Czarygrodzkim, y był wypuszczon Wyssota Hetman Ruski z więzienia Konstantynopolskiego z inszemi Towarzylzami y Boiary.

### R O Z D Z I A Ł III

**N**A drugi zaś rok Iarosław Syna Włodzimirza podniósł na Xięstwo wielkiego Nowogroda Hilaryona też Greka Metropolitem w Kiiowie u S. Sophie przełożył, a Brata swoiego Sudziława Xiążę Pskowskie poimał, y osadził go do Więzienia w Porubiu. Tego też czasu Pieczory w Kiiowie kopać poczęto, dla grobow za powodem iakiegoś Antoniego, ktorego Ruś ma za świętego.

Potym Iarosław Iednowładzca Ruski, Roku 1018. zebrał wielkie woysko z Rusi, z Waregow, y Piecinigow, y ciągnął do Polski bez wieści, przeciw Krolowi Bolesławowi Chrobremu. Ale Bolesław Krol wy-

wiedzia-



wiedziawszy się o nim przez szpiegi, uprzedził go do Rusi, y położył się w Ruskich dzierzawach nad Bugiem rzeką, nieczekaiać nieprzyjaciela w domu.

Iarosław też przyciągnawszy z ogromnymi ufami, położył się obozem w drugą stronę Buga przeciw Polakom, prawie w dzień Niedzielny Pański, dla którego Święta ucieiwości, Bolesław Król niemyślił ani chciał bitwy zwodzić. Też dla tego częścią, aby się wywieździł o wielkości liczby nieprzyjaciół, o ich sprawie, postępach, y umysłach. Ale szczęście y fortuna mając wielką moc w skutku wojny, częścią z leda maluczkich przyczyn umyśli y porady ludzkie [kierując ich ku lepszemu albo gorszemu skutkowi] inaczej y opak obraca y odmienia. Bo Masztalerze, Woźnice y Kucharze, ci konie w Bugu, który obozy Ruskie y Polskie dzielił, napawiając, a owi mięso phicząc, naprzód z Ruskami zwadę zaczęli, kamieniami z proc. pociskami, y słowy ufczypliwe, potem gdy się ich więcej na on gielk z obudwu stron zbierało, ci z łukow, drudzy z Kusz do siebie strzelając, obiedwie woyska do bitwy pobudzili. Ufy Polskie zbrojne w sprawionym szyku prędko się przez rzekę przeprawiły, stoczyli ogromną bitwę z obudwu stron, wszakże Rusacy iż się jeszcze byli do bitwy porządnie nieśprawili, bez porządnego szyku niemogli pierwszych y wtorych niajazdow Polakom wytrzymać, poczęli ufcępować, y po szerokich polach, y bliskich lasach uciekać. Xiążę też Iarosław od swoich prawie przymuszony, ucieczką zdrowiu swojemu pomógł, a dopiero za Xiążęciem wszystkie ufy Ruskie y Piecinigowkie różno gdzie który mógł na bezpieczne miejsca uciekali. Na placu bardzo wiele, ale śnać więcej po różnych polach rozpiezchnionych poginęło. Obozy też bardzo bogate z wielkimi łupami Bolesław Król między żołnierze rozdał. A używając zwycięztwa daley w Ziemię Ruską ciągnął, gdzie Zamkow niemało mocą zdobywał, a drugie dobrowolnie w łaskę przez podanie wziął. Potym z Rusią uczyniwszy przymierze, mierną dał na te krainy y Zamki które pod Iarosławem wziął ułożył. A sam się z woyskiem do Polski wrocil, gdzie potym roku 1025. Kwietnia dnia 3. z wielkich prac y frasunkow wojennych zemdlony umarł, wieku swego 58. a Krolowania 25. lata. Tey wojny y porażenia Iarosławowego Kroniki Ruskie nie wspominają, tylko nasz Wincenty Kadłubcus, Długosz y Miechovius lib: 2 fol: 29. cap: 7: także Wapovius &c.

A w tym Iarosław Monarcha Kiiowski, y Miecław Brat jego, iedy nowładca Ziem Siewierskich roku 1025. usłyszawszy o śmierci Bolesława Chrobrego Krola Polskiego, wtargnęli do Polski z wielkim woyskiem, a te krainy które był Bolesław z mocy Ruskiej wydarł, plundrowali y burzyli, Cerweną y Przemyśla, y inszych Zamkow dobyli, a wybiwszy Polaki, Russakami swoimi osadzili, Polakow też chłopstwa oraczow y robotnych ludzi bardzo wiele z Polski w niewolę nabrali, aby role orali, y osiadali te miejsca, które przedtym dla częstych wojen były puste. A gdy powtore Russacy wciągnęli do Polski bez Xiążąt swoich na urywkę poraził ich Miecysław albo Miesko

Bitwa Russakow  
z Polaki.

Iarosław z bitwy  
uciekł czwarty  
kroć od Bolesława  
Krola Polskiego  
go porażony.

Bolesław Chrobry  
Krol Polski  
umarł.

Iarosław z woyskiem  
Ruskim  
Polskę burzy.

Russacy porażeni  
w Polfcze.



Syn Bolesława Chrobrego, który był nowo wstąpił na Królestwo Polskie po Oycowskiej śmierci.

Piecznigowie  
porażeni pod Ki  
iowem.

A gdy umarł Mściwław Włodymirowicz Brat Jarosławow Xiążę Siewierkie, pochowano go u S. Spasa w Cerkwi, którą sam zmurował. A Brat Jarosław opanowawszy iego wszystkie dzierżawy Siewierskie, y przyłączywszy ie do Stolicy Kijowskiej, począł się dopiero gruntownym y prawym ledynowładzą albo Monarchą y Carzem wszystkiej Rusi pisać. A w ten czas, iako Długosz y Miechoviŭs *cap. 12. lib. 3.* piszą, Piecznigowie z wielkim woyskiem Kijow oblegli, na których się Jarosław prędko zgotował, a przyciągnawszy bez wieści uderzył na ich oboz, y tak zatrwożonych nagłym przypadkiem rozgromił, pobił y rozproszył, w Dnieprze też uciekających poginęło, a drugich iako bydła poimanych bez liczby w niewolę nabrano. Na znak tego zwycięstwa Kościół *Sophia*, to jest mądrości w Kijowie wystawił, y wieżę przy nim pobitą pozłożonemi blachami nakrył, a kielichami y naczyniem złotym srebrnym, Księgami y ubiorami drogiemi Kościelnymi nadał, y dochodami ubogacił, w którym Kościele, pierwszego Metropolita Greka Hilaryonia [cośmy też z Ruskiej Kroniki wyższej wspominali] przełożył. Bramę też miejską od Polski według wielmożności swojej y miejskiej, wielkim a prawie zbytnim nakładem zbudował, wierzch iey gałkę blachami pozłożonymi ozdobił, y złotą Bramą albo złotym wierzchem kazał zwać.

Polska biedna  
zewsząd bez Pa  
na utrapiona.

Potym roku 1034 od Chrystusa Pana, gdy Mściwław Syn Bolesława Chrobrego, Król wtory Polski nikiżemny y leniwy 15. dnia Marca w Poznaniu umarł, y tam był pochowany. Zona iego Królowa Richsa dla swoich zbytkow u Polakow ohydzona zechiała z Polski do Niemiec, z Synem małym Kazimierzem pierwszym Dziedzicem iedynym Królestwa Polskiego, który potym wstąpił do Kłasztora w Kluniaku. A Polskę bez zwierzchnego Pana kto się nielenił, naiezdzał, y trapił, tak Czechowie, Niemcy, Węgrowie, iako y Prusowie Pogani z Litwą.

Jarosław z Rus  
sakanii Polskę  
bez Pana ofie  
rociła zwoio  
wał.

Co widząc Jarosław Monarcha Kijowski Jedynowładziec wszystkiej Rusi, niechęciał też pogodnego czasu próżno zależeć, ale zebrawszy wielkie woyska Ruskie, iednych ziemią puścił w zagony na burzenie y plundrowanie Polskich krain. Drugie też woysko wyprawił w łodziach rzeką Bugiem do Podlasia, y do tych stron gdzie dziś Mazowsze, a tak niemną część Polski ogniem y mieczem zwoiowawszy, y Zamków z Miastami kilkanaście pod moć swoję podbiwszy, a Rusią osadziwszy, z wielką korzyścią wrocil się do Kijowa.

Ruskie woysko  
wedą do Kon  
stantynopola  
wtory raz.

Potym iako Długosz, Cadłubcus, y Miechoviŭs *cap. 15. fol. 41. lib. 2.* piszą, tenże Jarosław Monarcha albo Jedynowładzca wszystkiej Rusi, chcąc rozmnożyć tym więcej skarby y granice swbie, y sławy nieśmiertelney pragnąc, przygotował Armatę wielką wodną, Okrętow Galer, y Batow na uściu Dniepru Rzeki, gdzie wpada w morze Pontskie, z tą Armatą wtory raz wyprawił Morzem starszego Syna swego Włodymierza do Konstantynopola, y do inszych Greckich Miast, z wielkim woyskiem Ruskim, ale gdy się do Konstantynopola przybliżał, wiatry ywały wielkie na morzu się wzburzywszy, rozproszyły Okręty y Armatę Ruską.



Ruską, tak iż się ledwo do brzegu Rusacy przybili, a skoro wysiedli na ziemię, naieźdzali na nich żołnierze Cesarza Greckiego, y tak ich długo trapiłi y urywali z ciasnych kątów Grekowie, aż się Rusacy mężnie za-  
stanowiwszy, zwiedli bitwę z nimi, śmierć uczciwą nad żywot sromo-  
tny przekładając, y tak przeważną śmiałością Greków porazili, a sami  
straciwszy Armatę dla nawałności morskich, do domu się w pokoiu z  
Włodimirzem Jarosławowicem Xiążciem swoim wrocili. To tak  
Kroniki Ruskie niektóre, Wincentius, Długosius, y Miechovius opisuia.  
Ale Sigibertus w swojej Kronice Historyk starodawny, tak powie-  
da, iż Ruski Krol albo Carz, wiedząc Greków być zabawionych wojną  
przeciw Saracenom, a iż też woyska ich były rozłożone po różnych  
wyspach Morskich, dla straży przeciw Poganom, wyprawił z Ruskich  
Ziem tyśiąc Okrętów albo więcey Morzem Pontskim do Konstantyno-  
pola. O czym usłyszawszy Cesarz Grecki Roman Agiropilus, wysłał  
też Armatę swoją przeciw Rusakom, tam żołnierze Grecy knoty, y  
ogniste kule, y sinolę mistrzynie przyprawną y rospaloną mićcąc na O-  
kręty Ruskie, wiele ich zapalili, y potopili, częśc też ludzi poimanych  
y z Okrętami załapionych pościnali, tak iż ich mało zdrowych do Rusi  
ubiegło.

Rusacy z despe-  
racji potkawizy  
się z Grekami  
porazili ich.

Tychże też czasow umarł Włodimirz Jarosławow Syn Xiążę wiel-  
kiego Nowogroda, tamże pochowan w Cerkwi S. Sophiey, którą był  
sam zbudował, a Jarosław Monarcha drugiego Syna swego posadził na  
Xiąstwu Nowogrodzkie, imieniem Wicessława.

A gdy Polacy rozmaitych nieprzyaciół nazięzdzami, y domowymi  
nieznankami przymuszani, Kazimierza pierwszego Miecislawowica z Kła-  
sztoru Kluniackiego na Krolestwo Polskie z trudnością przywieźli, y  
w Gnieźnie go Roku 1041 ukoronowali, zaraz Kazimierz Krolew Pol-  
skim nowo koronowanym będąc, za poradą mądrą Senatorów Koron-  
nych, przymierze y przyiacielstwo wieczne z Jarosławem Monarchą  
Ruskim postanowił, y utwierdził, wziawszy sobie w małżeństwo Siostrę  
jego rodzoną Mărią Corkę Włodimirza Swantosławowica, z Anny  
Cesarzowny Greckiey urodzoną, wesele w Krakowie odprawiwszy,  
tamże ją przechrzczono na Rzymską wiarę, gdy sama dobrowolnie Gre-  
ckiey odstąpiła, y dano iey nowe imię Dobrogniewa, potym ją w Gnie-  
źnie koronowano. Wziął po niej Kazimierz wielki posag w złocie,  
w srebrze, y w kleynotach rozmaitych k temu pomoc przeciw kaźde-  
mu nieprzyacielowi od Jarosława iey Brata. W tenże czas Kazimierz  
Krol Polski na znak wiecznego a gruntownego przyiacielstwa, wszy-  
sko Prawo y Zamki ktore miał Dziad iego Bolesław Chrobry w Rusi,  
Jarosławowi Jedynowłaycy Szwagrowi swojemu darował, a Jarosław  
go też zawzdy Rycerstwem Ruskim, przeciw Niemcom, Mazurom,  
Prusakom, Litwie, y Czechom ratował.

Przymierze y  
poinowace-  
nie Kazimierza  
Krola Polskiego  
z Jarosławem.

Potym przyszli do Kijowa trzey Archimendrytowie Cerncy, lu-  
dzie uczeni z Greciey, y podnieśli kości dwu Xiążąt Olha y Jaropelka  
Swantosławowicow, Stryiow Jarosławowych pobitych, y pogrzebli ie  
w Włodimirzu w Cerkwi S. Bohorodzice.

Olha y Jaropelk  
za Święte Ru-  
skie podnieśli.

Przyszeli też z Carygroda Metropolit Georgi, y przenieśli kości

Tom II.

Cce

S. Mg-



S. Męczennikow Borys y Hleba Bratow Jarosławowych roku od stworzenia Świata 6580. Maia dnia 2. A Jarosław Włodymirowic Jedynowłayca wszytkiey Rusi, czuiąc się być pracą częstą wojenną zmordowanego, y starością zgrzybiałą zemdlonego, napominał Synow swoich, aby każdy z nich przestawał na swoim udziale, aby zgodnie granic swoich bronili, Radnych swoich Boiar wazyli, aby się też o to starali, iżby ich poddani dla łaski więcej miłowali, niżli się ich frogości bali, próżnowania y rozpusty, które są zgubą Monarchii, aby się wystrzegali, a potem tak rozdzielił Xięstwa Ruskie między nich. Zaslławowi starszemu dał Kijowską Stolicę, Swantosławowi albo Stosławowi Czerniechów, Wsewoldowi Pereasław, Ihorowi albo Hrehorowi Smoleńsko y Włodymirz, Wicessławowi Pskow y wielki Nowograd. Aczkolwiek Miechowius pisze, iż się Hrehorowi Włodymirz dostał. A Wecessławowi Smoleńsko. Potym umarł Jarosław siódmego dnia Novembra, wieku swego 76. roku, pochowany w Kijowie w Cerkwi S. Sophiæ. którą sam zbudował w Kaplicy S. Hrehoria. Rychło potym po nim umarli dwa Synowie jego, iak Długosz pisze, Wecessław Xiążę Smoleńskie, y Hrehory Wołodymirskie.

Wypuścili też potym trzy Jarosławowicy Bracia Stryla swojego Sudyława z Porubia, który zaś został Cerkwem.

Niezgody wewnętrzne Ruskie.

Synowie Jarosławowi zaraz po śmierci Oycowkskiej zabaczywszy jego pobożnego o spólnej zgodzie y miłości Braterskiej napominania: wojny wewnętrzne, y niażdy jeden na drugiego udziały wzniecać poczęli. Bo Izaław, ktoremu się był Kijow dostał, y Wsewold, który trzymał Pereasławskie Xięstwo, zbuntowawszy się na Wicessława Brata Xiążę Połockie, y poimali go chytrze z dwiema Synami jego, y osadzili do więzienia w Kijowie. Za którym gdy się Slachta Kijowska y Połocka przyczyniała, aby był z więzienia nieślusznego z Synami wypuszczon, niechciał tego Izaław żadnym sposobem na proźbę ich uczynić, co obaczywszy Slachta Ruska, iż się tyrańsko z Bratem obchodzi, wnet się wszyscy zbuntowali, y wydarli mocą y gwałtem Wicessława z więzienia, y dwu Synow jego, a wygnawszy Izaława własnego Pana dla jego okrucieństwa, Brata jego Wicessława odbitego z więzienia, na Kijowską Stolicę za Pana sobie przełożyli, a Izaław zwątpiwszy w mocy swojej, y będąc z państwa wygnany, uciekł się do powinowatego swego Bolesława Smiałego Kazimierzowica Krola Polskiego, prosząc go o pomoc. To o tym tak Długossus, Wapowski, y Miechowius lib. 2. cap. 18. fol. 44. y Bielski piszą, ale Kroniki Ruskie tego niewspominają, ani o Bolesławie Krolu Polkim, iżby miał na Kijow Izaława po dwakroć przyprowadzić, żadney wzmianki nieczynią. Co my tu z wyżey namienionych Historykow godnych wiary położymy, którzy się na to wszyscy, iako Ewangelistowie czterey, a k temu piąty Kromer lib. 4 in Boleslao secundo iednostaynie zgadzają.

Roku od Chrystusa Pana 1058. gdy po śmierci Kazimierzowej Syn Bolesław wtory przez wiskiem śmiały y hojny, na Krolestwo Polskie był wybrany, y z małżonką swoją Wicessławą, Xiążęcia Ruskiego [niewspominają którego] iedyną Cerką w Guleźnie koronowany: Przy-

techali



iechali do niego o ratunek troje Xiążąt zachnych z Oyczyzn swoich wygnani, naprzod Beła rodzony Brat Wratyśława Czelkiego Xiążęcia, y Izaśław Jarosławowie z dwiema Synami, Mściśławem y Swantopelkiem Wielki Xiądz Kijowski, od Braciey wygnany. Tego tedy Bolesław Krol naprzod umyślił na oyczyznę wprowadzić, iako krewnego. A zebrałszy woysko wielkie z Rycerstwa Polskiego, y wszystkie potrzeby wojenne z pilnością porządnie zgotowawszy, ciągnął prosto do Rusi gotową sprawą, z Izaśławem Xiążęciem y z dwiema Synami jego, Mściśławem y Swantopelkiem. A gdy się przybliżał do Kijowa, wnet Wiześław Xiążę z niemałym woyskiem Ruskim y z pomocnymi ufami Waragow y Piecinigow zaślapił im u Białogroda, chcąc się polem z nimi potkać, ale wyrozumiawszy o wielkości y potężney sprawie woyska Bolesławowego Polskiego, y Izaśławowego, zaraz uciekł z woyska swego potajemnie w małej drużynie, którym się tego zwierzył, y nieostoił się aż na Połocku. Co obaczywszy Rycerstwo jego, iż ich Pan na mięsne prawie iatki wydał, a sam uciekł, wszyscy się też różno z woyska rozbiegli y rozproszyli, w tej trwodze wszystka Ruś strapiona drżała, Kijowianie myśleli się poddać, ale ich zaś boiaźń trapiła rozgniewanego Izaśława pierwszego swego Pana, ktorego byli sami z Xieństwa wygnali. Profili tedy Wsewolda Pereasławskiego, y Stosława Czernichowskiego, Xiążąt, o prętki ratunek na odsiecz przeciw Polakom, czego ieśliby uczynić niechcieli, prętko opowiedzieli im, iż sami chcieli Miasło Kijow y Zamek spalić, a z żonami y z dziatkami do Greciey y do Tauryki gotowali się uciekać.

A gdy im kazali być dobrej myśli y nadzieje Wsewold y Stosław Xiążęta, aby z sobą nietrwożyli, sami posłali jednaczw do Izaśława Brata, prosząc, aby oyczyźnie miły, y poddanym swoim przepuścił, a Kijow podawający się w łaskę przyjął woysko aby odprawił y Lachow, co ieśli żalości wygnania swego na umyśle rozgniewanym uśmierzyć niemoże, sam według wolej swojej aby karanie wziął z winnych, a Polakom oyczyzny najmilszey, y iako tako sobie zasłużoney, w niewolę y na łupieństwo niepodawał, a wspomniawszy sobie aby o tym myśleli, iż też Swantopelk Striy ich niewygrał y marnie zginał, który także przez też Polaki był na Kijowską Stolicę wprowadzony. Na to poselstwo Izaśław Bratom odpowiedział, iż ia niechcę żadnego gwałtu oyczyźnie swojej czynić, tylko poznać tego po Kijowianach, co o nich powiadano, a iakieyby myśli y chęci ku mnie byli. Za tym się z woyskiem Polskim Krol Bolesław y Izaśław do Kijowa przybliżyli. A naprzod Izaśław syna swego Mieclawa posłał z kilkiem ufow Rycerstwa przebranego, który gdy był wpuszczon do Kijowa, wnet inieysca niektore obronnieysze ubieżał y osiadł, a polmawszy przednieyszych buntownikow y przyczyncow wygnania Oyca swego Boiar siedmdzieści, jednych pościnać, drugich poślepić kazał. Oycowi Izaśławowi y Krolowi Bolesławowi przez Gońca opowiedział, rzeczy wszystkie być spokojne w Kijowie, przeto Krol y Izaśław spokojnie ciągnęli do Kijowa, a Mieszczanie y Boiarowie na siedm mil wzdłuż z miasta Kijowskiego ku nim wysli, wdzięcznie Izaśława, iako Pana z poddaństwem przy-

Bolesław śmia-  
ły Krol Polski z  
Izaśławem do  
Kijowa.

Trwoga Ruska.

Kijow się Izaśła-  
wowi dobrowol-  
nie podał.



mniąc. Tak wtorego dnia Maja Miesiąca do Kijowa wiechali. A Krol Bolesław posadziwszy Izaławę na Oycowskiej Stolicy, posłał z nim część wojska swojego Polaków przeciw Wizeławowi do Połocka, ale gdy Wizeław do Waregow uciekł, wziął Połocko.

A tak Izaławę przez dobrowolne podanie ze wszystkimi przygrodkami dostawszy Xięstwa Połockiego, swego Syna Mieclawa przełożył na nim Xiążęciem, a gdy ten rychło potym umarł, posadził na Xięstwo Połockie drugiego Syna swego Swantopelka, albo iako Ruś pisze Stopolka Michniła. y tam go zostawiwszy z częścią wojska swego, sam się z Polakami do Kijowa wrocil. Krol też Bolesław żołnierze y rycerstwo swoje Polskie po miasteczkach y folwarkach Kijowskich rozłożywszy, sam leżał w Kijowie przez lato y przez zimę, rozmilowawszy się wesolego położenia mieysca y roskoszy Kijowskich, y dziwney piękności urody, y postawy wdzięczney Niewiastek Russowłoskich y czarnobrywych. A Izaławę wszystkiemu Rycerstwu wojska Polskiego przez wszystkie czasy dawał hojne wychowanie, y szaty, nad to y Krola y wszystko iego Rycerstwo według zasług przeważnie udarował.

#### R O Z D Z I A Ł IV.

**P**rzetrwawszy Lato y Zimę Krol Bolesław w Kijowie, ruszył żołnierzy swoich z leżey, a ciągnąc do Polski, wtargnął w Ziemię Przemyśką Xięstwa Ruskiego, albo krzywdą jaką pobudzony, albo też iż Przemyśkie Xięstwo iego żony Wizeławy Ruskie oyczyście dziedzictwo było. Małe Miasteczka które się mu w drodze trafiły snadnie osiadł, za pierwszym przyściem. Ale skoro do samego Przemyśla przyciągnął, obaczył do niego trudny przystęp: Bo San y Wiar Rzeki, które Miasto y Zamek oblewają, w ten czas były bardzo wylaty, nadto miasto wałami y przekopami obwarowane było, ktemu też wielkość ludzi była, tak mieyskich, Sielskich, y Słachty broniących się mężnie, którzy tam z żonami y z dobytki zabiegi byli użynili z okolicznych krain dla nieprzyjaciół Polaków. Zamek także na wyniosłym kopcu z drugą stroną Miasta bronił, wieżami, y murami gwałtownymi dobrze obwarowany, y trudny ku dobytciu według onych czasów. Wszakże Krol Bolesław przeprawił się przez rzekę San ku Miastu dosyć głębokim brodem, acz mu Rusacy mężnie przybycia bronili. Potym wszystką mocą począł do Miasta sturmować. Rusacy też nieléniewiey się bronili, a częstymi wycieczkami Polaków około sturmów zabawionych urywali, ale zaś z wielką szkodą swoją do Miasta od Polaków wsparci y wbici byli, na ostatek zwątpiwszy w obronę mieyskiej, y niemogąc dłuższych tiosów Polakom za wałami mieyskimi wytrzymać, do Zamku wszyscy uścąpili. A Krol miasto wszelkim dostatkiem skarbow y bogactw rozmaitych napełnione, czwartego dnia od początku dobywania wzięte, dał na łup żołnierzom swoim, a Zamek iż był trudny ku dobytciu dla twardości y przyrodzenia mieysca, y wielkości broniących Rusaków, obległ zewsząd wkoło, chcąc obleżeć ich głodem, ile niedostatkiem wody wymorzyć, bo studniey żadney w Zamku niemieli, tylko z Sanu



ko z Sanu Rzeki na górę wodę nosić musieli z wielką trudnością y niebezpiecznością dla Polaków zewsząd strzelających, jednak się dosyć mężnie y przeważnie Rusacy długi czas bronili, aż gdy niofatek było, Konie y skory z nich poiedli, a głodem y powietrzem morowym dla smrodow, nędze, y niezwykłych ludziom pokarmow do końca prawie strapieni, Zamek na ostatek lata podali, wymowiwszy sobie żywot, y to coby który mógł z sobą na ramionach rzeczy wynieść.

A Krol Bolesław wziąwszy Zamek Przemyśki, kazał go wnet o-  
 prawić, y ozdobniey wespołek z mialtem zabudować, y tam sam zimował, rozłożywszy żołnierzow po leżach okolicznych. Działo się to Roku 1069. Tego czasu prawie gdy Bela Krol Węgierski trzeciego krolowania swego roku [ktorego też był Bolesław przed Ruską wojną na Krolestwo wprowadził y pośadził] w Folwarku Demes Kownatą był zabity, gdy nań upadła. A Synowie jego Geiza, Władysław y Lampert przyiachali znowu do Bolesława z Węgier, prosząc o pomoc przeciw Salomonowi, ktorego Cesarz na Krolestwo Węgierskie prowadził z woyskiem Niemieckim.

Bela Krol Węgierski kownatą zabity.

Tak Bolesław z gotowym woyskiem z Przemyśla prosto ciągnął do Węgier przez góry prawie we żniwa, gdzie zgodę między przeciwnymi stronami taką uczynił, iż Salomon Zięć Cesarza Henryka Krolesem koronowanym na dwu częściach Węgier został, a synowie trzey nieboszczyka Bele, Geiza, Lampert, y Władysław na trzeciej części Węgierskiej ziemie udzielić się wzięli, używając tytułu Xiążęcego, A Bolesław Krol wziąwszy wielkie dary od Salomona Krola, y od Belowicow, a wrociliwszy się do Polski, zarazem powtore wyprawił się z większym woyskiem do Rusi przeciw Swantostawowi albo Stosławowi y Wsewoldowi Xiążętom Ruskim, Pereasławskim y Czerniehowskim, dla tego iż byli drugi raz Brata Zaslawa z Kijowskiego Xięstwa wygnali z żoną y z synami, ktorego zaś Bolesław na Kijow przyprowadził, poraziwszy Wsewolda y Swantostawa: iak *Vincentius Cadlubcius in speculo Historiarum*, *Długossus Miechovius*, *Bielscius*, *Vapovius* &c. piszą, ale iż się Ruskie Kroniki nie w każdym mieyscu z nimi zgadzają, dla tego tu krotko rzecz samę z Kroniki Ruskiej, niemieszając Polskich y innych postronnych Historykow położyć: która się tak z prosta poczynna. Potym dzie gdy Jarosław Włodymirowic wielki Kniaź Kijowski umierł, Synowie jego trzey wypuścili Stryia swego Sudisława z porubia, ktory zaraz został Cerńcem, a Ihor w Smoleńsku umarł, y podzielił Smoleńsko na trzy części; zbudował Ihor w Pereasławcu Cerkiew S. Michała kamienną. Umarł też Sudisław Cerniec, a u Zaslawa Kijowskiego Kniazia urodził się Syn Stopolk Michało. Narodził się Stosławowi Syn Olech, a po nim drugi Dawid, trzeci potym Hleb. A potym przyszli Polowcy do Ziemie Ruskiej, przeciwko im wysli trzey Jarosławowicow, Zaslawa, Stosława y Wsewolda, a będąc na Olzie, zięty się ufy, a przez gniew Boży porażeni byli Chryścianie, y uciekli Wojewodowie Ruscy z mnostwem ludzi wojennych.

Bolesław dot. W. gier.

Bolesław Krol Polski znowu do Ruskich Ziem.

Y narodził się Wsewoldowi Syn Rościszlaw, a po nim drugi Włodymierz. A Stosław posłał Syna swego Hleba do Tmutorokani na



Xieństwo, a Zaslawa zbudował Manaster S. wielkiego męczennika Dymitria.

Była wojna wielkiemu Kniaziu Zaslawowi z Połowcami, a będąc na obie strony bitwa niemała, na koniec byli zwyciężeni od Rusi Polowcy, a Zaslawa z zwycięstwem wrocil się do domu.

A Bracia jego Jaroslawowicy, Wsewold y Stoslaw przestapili przykazanie Ojca sworego, y wygnali Izaślawa z stołecznego Zamku Kijowa. Stoslaw osiadł w Kijowie, a Wsewold w Pereaslawcy, y zbudowana była Cerkiew S. Bohorodzice Piecierskiej, y umarł wielebny Chwiedoszei Piecierski, a po nim nastał Stephan Humten. A po matym czasie pojednał się Xiążę Stoslaw z Bratem swoim Zaslawem, y ustatpił wielkiego Xieństwa Kijowskiego Bratu swojemu, a tam siadł na Cerniehowie. Przyšli do Ziemi Ruskiej Polowcy, a przeciwko im wyszedł Zaslawa, Stoslaw y Wsewold, a na Kijowie usiadł Swiętoslaw, albo Stoslaw [drugie Kroniki piszą iż Wsewold] a dzieci jego Dawid y Olha na Cerniehowie, a Stopolk na Turowie. Umarł potym wielki Kniaź Stoslaw Jaroslawowic, pochowany w Cerniehowie u S. Spasa, a Brat jego Wsewold siadł na Kijowie. Przyzedł z Greciey Metropolit Joan, a w tym umarł wielki Kniaź Wsewold, panowawszy mnoho lat, a na Kijowie usiadł Michael Stopolk Zaslawowic, Olha y Dawid Stoslawowicy w Cerniehowie, a Włodymirz Monomach Wsewoldowic w Pereaslawiu.

Kniaź wielki Michael Stopolk zbudował Cerkiew kamienną w Kijowie S. Michała Złotowierschego, Ten Stopolk Michael wielki Kniaź Kijowski czasu panowania swego wiele szkod poddanym bezwinnie poczynił, y wyniszczył imion niemało, a inszym odiał. A na ten czas był w Kijowie głód wielki, a ucisk frogi po wszytskiej Ziemi Ruskiej.

Chodził Stopolk Michael Kniaź Kijowski na Polowcow a z nim Olha Stoslawic, y Włodymirz Monomach, y Dawid Ihorowic, y porazili niezbożnych Poganow, y z korzyścią się do domu wrocili. Y była potym potarczka Mscisławowi, y Stopolkowi pod Włodymirzem z Dawidem Ihorowicem na urociszu, y postrzelon był strzałą Stopolk y umarł, y siadł Włodymirz Monomach Wsewoldowic na Kijowie. Przyzedł z Czarygroda Metropolit Nikifor. A Włodymirz Monomach zbudował w Smoleńsku Cerkiew władczą S. Bohorodzice kamienną.

Narodził się Włodymirzowi Monomachowi Syn Hrehorey. Umarł też Dawid Stoslawic Kniaź Cerniejowski, a Syn jego Stofa Dawidowic wstąpił w Zakon Cerniecki do Monasterya Piecerskiego, y nazwano go Mikula. Umarł zaś Olha Stoslawowic Xiążę Cerniehowskie, a Syn jego Stoslaw siadł na Cerniehowie.

Przyšli Polowcy do Trepoła, a Włodymirz ciągnął przeciwko im z Bratem swym Rościsławem, a gdy się potkały ufy, uciekali Xiążęta nasze, umarł Kniaź wielki Włodymirz Monomach, a na Kijowie siadł Syn jego Georhei Włodymirowic, narodził się Jehorhowi Syn Andrzej, umarł Metropolit Nikifor, przyzedł z Czarygroda Metropolit Nakatz &c. To poty Kroniczka Ruska.



## O CZĘSTYCH BITWACH Z RUSKIMI XIAŻĘTY POŁOW.

ow y Piecinigow, pobratynow Litewskich, a o pierszym  
wywodzie ich Narodu.

## ROZDZIAŁ V.

**J**Sz tu będzie wzmianka o wojnie między Rusakami a Połowcy, zda-  
ła mi się rzecz słuszną krótko wywod ich narodu iasniey Czytel-  
nikowi obświadc.

Połowcy y Piecinigowie był naród waleczny y rycerski, z narodu  
Gotow y Cynbrow, a *Cimerio Lophero* nazwanych, z którychem też  
Gepidy, Litwę, y Prasy stare dowodnie wywiódł. Czego Wapowius  
dowodząc, y Bielski fol. 239. w Kazimirza pierszego z Klasztora wię-  
tego Króla Polskiego (sprawach tak mowi: Narod Piecinigow, Połow-  
cow, y Jatwieżow własny jest Litwa, jedno też mieli między sobą ma-  
łą różność w mowie, iako Polacy z Rusią, a mieszkali na Podlasiu gdzie  
dziś Drohiczyn.

Litwa y Jatwie-  
żowie z Piecin-  
gow y Polow-  
cow.

A ci Połowcy y Piecinigowie w one czasy mieli osady swoje z pol-  
nocy ku wschodu się nachyliwszy nad Jeziorem Meotis, y Pontem Eu-  
xinem, albo czarnym Morzem, tak około Tanais, y Wolgi rzek w po-  
lach, y Tauryce, którą dziś Przekopską Hordą zowią, kociska swe mieli.  
Gdzie zbraciwszy się dla sąsiedztwa z Włochy Genuensy, którzy Tau-  
rykę trzymali, na ten czas namożniejszymi na morzu, y z Wołochy,  
także z Bezaraby, Mankop, Kirkiel, Krym, Azoph, Kapkę od Greków,  
y Łacinników Teodosią zwaną, Kilią albo Achileą, Moncastrum albo  
Białogrod, Tarhowiczeza zbudowali, kto bywał w dzikich polach, tam  
tych uroczyść może być świadom. Bo sami Połowcy więcej w po-  
lach pod namioty mieszkali, na wozach wszystkie inajętności wożąc,  
iako dziś Tatarowie, iako Miechovius fol. 129. lib. 3. cap. 31. mowi: Też  
inni Historykowie zowią tych Połowców Gotami, a prawdziwie. A  
gdy byli w sąsiedztwie Ruskim Xięstwom, Greckim, Wołoskim, y Pol-  
skim krainom przylegli, wielkie im szkody częstymi najezdami czynili,  
gdyż cudzą robotą z łupu ustawicznie żyli, ale większe wojny z Ruskimi  
Xiażętami miewali, dla bliższej przyległości spólnych granic, a gdy  
się pojednali, tedy z Rusią najezdy do Polski czynili, y przezwali ich  
Rusacy Połowcami, iż w polach mieszkali, albo iż polowaniem, to jest  
myślistwem y łowem zwierza żyli, albo Połowcami, iakoby łupieżca-  
mi, iż z cudzego plonu, y łupów żyli, a ięzyk z Ruskim, Litewskim, y  
Wołoskim zmieszany mieli.

Połowcy ięzyk  
nazwani.

Potym Roku od zbawiennego Narodzenia Chrystusa Pana Boga  
od wiekow, y człowieka w wypełnieniu czasu prawdziwego 1058. Na  
początku panowania Bolesława Smiałego, y hoynego Króla Polskiego,  
Połowcy naród gruby Pogański, zebrawszy się z Xiażęciem swoim Se-  
kal [iak Miechovius lib. 2. cap. 21 fol. 51 świadczy] ciągnęli na Wse-  
wolda Xiażę Ruskie Pereaslawskie, a stoczywszy z obu stron bitwę 2. dnia  
Februaria porazili Wsewolda, y Xięstwo jego Pereaslawskie frogs zbu-  
rzyli.



rzyli. A to była pierwsza zła porażka, którą Ruskie Xięstwa potym długo od Połowcow cierpiały.

Połowcy drugi  
raz Rusaków  
porazili.

Wtargnęli wtory raz ci okrutni Połowcy w Ziemie Ruskie, którym trzey Xiążęta, Zaslawa Kijowski, Swantosław Cerniehowski, y Wsewold Pereasławski u Rzeki Olchy zastąpili, a skoro się mężnie obie strony potkały, zwycięstwo Połowcy otrzymali, którzy używając zwycięstwa wszędy y wzdłuż wkrainy Ruskie zagony rospuścili, Wsi y Miaszczeczka ogniem y mieczem burząc. A gdy się do Cerniehowskiego Xięstwa mocą obrocili, wnet Xiążę Swatosław nieustraszonej pierwszą y wtórą porażką, niemając tylko 3000 mężów w swoim wojsku Roku Pańskiego 1059. Novembra dnia pierwszego pod Snowskiem urościem, gdzie dziś miasto Snowskie, na nich uderzyli, a tam wielkie Pogańskie wojsko od trochy Rusaków poległo, bo 12000 Połowcow na placu ubili, y Xiążę ich Sekala, także celniejsze Hełmany, y Rycerstwo poimali, y łupy wszystkie, których byli w ziemiach Ruskich po dwu zwycięstwach dostali; odgromili im Rusacy z Swatosławem Xiążęciem swoim.

#### O WNETRZNYCH WOYNACH RUSKICH XIAŻĄT, A

zabiciu Borysa y Zaslawa Kijowskiego,

**P**otym w kilku lat gdy Xiążę Zaslawa na Kijowie za pomocą Bolesława śmiałego Krola Polskiego panował, począł się rostyć między nimi z iedney strony, a Swentosławem y Wsewoldem Xiążęty z drugiej, o granice wspólne, y między rozdzielenie łupów Połowcow odbitych. Przeto Zaslawa Monarcha Kijowski uważając nieustawiczną wiarę swego Rycerstwa, niechał z Kijowa z żoną y z synami do Polski wtory raz do Krola Bolesława śmiałego, Brata swego ciotecznego, Roku 1074. którego też czasu Bolesław był z Węgier do Polski z wojskiem przyjechał.

A Swatosław y Wsewold Xiążęta 22. dnia Marca Miesiąca wiechawszy do Kijowa Stolec y Xięstwo Zaslawowe opanowali. A gdy potym w krotkim czasie Miesiąca Decembra 21. dnia roku 1072. Swatosław umarł, y pochowany w Cerniehowie w Kościele S. Spasa, zaraz Wsewold brat jego po nim na Xięstwo Kijowskie wstąpił, co słyszając Krol Polski Bolesław śmiały, Zaslawa pierwszego Monarchę Kijowskiego, Brata ciotecznego z wojskiem, z którym się był dopiero z Węgier wrocil, do Kijowa prowadził, a tam pod samym Miastem z Wsewoldem bitwę ogromną stoczył, y poraził go, a Zaslawa wtory raz na Kijowską Monarchią posadził. Starszy też Syn Zaslawow Swantopelk na Xięstwo Nowogrodzkie y Połockie wstąpił, bo prawie na ten czas Książ Hleb Swantoslawa Xiążęcia Cerniehowskiego Syn był okrutnie y złośliwie zabity od swoich poddanych. Włodimirz też drugi Syn Zaslawow siadł na Xięstwie Smoleńskim, a Jaropelk trzeci Syn na Wyżogrodzie, którym porządkiem Ziemie Ruskie zdały się być już uspokojone.

Ale Borys y Olech drugie Xiążęta Ruskie pobudzeni zazdrością, przyzwawszy na pomoc Połowcow, poczęli burzyć Ziemie Ruskie,

prze-



przeciw którym Wsiewold Xiążę Cerniehowskie zebrałszy się 25 dnia Augusta, dał im bitwę na urościu rzeczonym Zlecze, ale zwyciężony uciekł, czym stolicę swoją Cerniehowską utracił. A będąc bardzo niedź uciśniony, zjechał na Kijow z synem Włodimirzem do Brata swego Zaslawa Xiążęcia Kijowskiego, który go wdzięcznie przyjął y chował u siebie uczciwie, mówiąc, Ja Bracie miły tobie niechay będę na przykład, bom także w Polsce będąc wygnanym z oyczyzny, musiał żywności y pomocy szukać, y zaradkiem Polaków zasiem wszystko swoje pozyskał. Potym zaraz zebrałszy wojska Kijowskie Zaslawa z synem swym Jaropełkiem, y z Wsiewoldem Cerniehowskim, y z synem Wsiewoldowym Włodimirzem, ciągnął do Cerniehowa, w którym na ten czas Borys y Olech Xiążęta ufając w mocy Polowcow leżeli. Radził tedy Borysowi Olech mówiąc, niepodnośmy wojny przeciw czterem Xiążętom Bratom naszym, abowiem są moonieysinad nas, lepiej od nich za słusznym postanowieniem pokoiu prośmy. Nacomu Książ Borys w pychę podniesiony odpowiedział, niechay ciebie żadne staranie o zwycięstwie niefrasuje, ale z zupełną nadzieją skutku y dokonania bitwy czekay, bowiem Polowcow Poganow na pomoc bardzo był wielkie wojsko przyzwał, w których ufam.

Tak gdy się ogromnie z obu stron potkali, zabity jest zaraz Borys Xiążę syn Cesałow albo Stosławow, który pokoiem gardził. Ale y Zaslawa Xiążę Kijowskie, gdy już po skończeniu bitwy bezpiecznie się między pieśzym swoim Rycerstwem przechodził, od jednego żołnierza Kniazia Olechowego, który się był ukradkiem winieślał iakoby z tegoż wojska między one pieśze, przebity jest przez łopatkę oszczepem, od ktorey rany zaraz umarł, a przez syna Jaropełka do Kijowa odwieziony, w Kościele Panny Maryey z wielkim płaczem wszystkich poddanych w grobie oyczystym pochowany, roku od Chrystusa Pana 1076. A było to Xiążę Zaslawa wysokiego wzrostu, wielki miłośnik sprawiedliwości. O czym Długosus y Miechovius fol. 52 lib. 2. cap. 21. świadczą. A to zabicie Zaslawa Kijowskiego Kronika Ruska Polowcom przyczyniła iżby od nich był zabity.

Borys Xiążę Ru-  
skie harde zabity

Zaslawa Xiążę Ki-  
jowskie w swo-  
im wojsku zabi-  
ty po zwycię-  
stwie.

## O ROSTERKACH RUSKICH XIAŻĄT O STOLICĘ KIJOW- ską, y zabiciu Jaropełka Zaslawica Xiążęcia Łuckiego y Włodimirskiego od Dworzanina własnego.

**W** Sewold za pomocą zabitego Zaslawa odstałszy Cerniehow, dał go starszemu Synowi Włodimirzowi Monomachowi, a drugiego Syna na Xięstwie Turowskim poładziwszy sam Wsiewold po bracie rodzenym Zaslawie zabitym, wstąpił na Xięstwo Kijowskie. Dla czego insze Xiążęta Ruskie zazdrością porużeni, podnieśli przeciw iemu wojnę, abowiem Roman Xiążę Ruskie chcąc stolicę Kijowską opanować, niał Polowcow za pieniądze na pomoc, y ciągnął z nimi przeciw Wsiewoldowi, gdzie potym u Pereasławia wtorego dnia Augusta, za słusznym wynalazkiem, y iednaniem Panow Ruskich pogodzili się.



Roman Xiążę  
Ruskie zabit.

Ale Połowcy uczyniwszy rozruch, iż bez ich rady pokoy skończył, zabili Kniazia Romana,

Powstał zaś przeciw Wsiewoldowi Jaropełk syn nieboszczyka Zaslawa Kijowskiego, dla tego iż pod nim wziął y podszczepił dziedzictwo oyczyste Xięstwa Kijowskiego, a gdy Wsiewold traktował o tym ze wszystką radą swoją, ieden Pan Radny Wsiewolda tak nauczył, mówiąc, pošli Syna swego Włodimirza z woyskiem przeciw Jaropełkowi, którego ia uprzedziwszy, bez staczania bitwy zwalczę, a moją chytrą poradą oszukam, przyiechał tedy on chytry Pan Ruski Radny do Jaropełka, mówiąc, nie ufay Panom swym radnym, ani Rycerstwu swojemu, abowiem cię chcą wydać Wsiewoldowi, ale co rychley iedź do Polski, iako Zaslawa twoy Ociec czynił, prosząc pomocy o przywrocenie na Monarchią Kijowską. Ktorey zdradney mowie zaraz uwierzył Jaropełk, a zostawiwszy Matkę, Żonę, y Syny na Zamku Łuckim uciekł do Polski do Krola Bolesława śmiałego, którego Bolesław niemogąc osobą swoją do Rusi prowadzić, dla rozruchu miedzy nim y rycerstwem Polskim wszczętego, posłał z nim żołnierze Polskie, za których mocą Łucko Zamek odiskał; którego był po iego do Polski odiechaniu Włodimirz syn Wsiewoldow dobył y opanował, nad to insze zamki Włodimirz wrocil, y ieszcze wrocic obiecał.

Nieradziec Pa-  
na swego X Ja-  
ropełka zabit.

Potym Jaropełk rozpuściwszy woysko Polskie, gdy z Włodimirza na sankach do Swinogrodu był wiezion, od Dworzanina y kochanka swego, któremu było imię Nieradziec wspiącki iest zabity, a na Kijow odwiezion w Kościele S. Dymitra pochowany, przy którym pogrzebie był Xiążę Wsiewold Kijowski z Włodimirzem y Rościławem Synami, y z Iwanem Metropolitom, z Boiary y ze wszystkimi stanami Rusi Kijowskiej, ten Jaropełk, iak Miechovius pisze, był cichy y pokorny, miłośnik duchownych, zwłaszcza Cerncow, którym dzieścieny płacił, ze wszystkiego zboża, z trzod, y zstad wszelkiego dobytku, y poki żył ustawicznie w modlitwach był nabożny, o to Pana Boga prosząc, aby takąż śmiercią umarł, iaką Hleb Borys Pradziadowie iego byli zamordowani, a miedzy Święte od Rusi położeni y policzeni, co y uproził.

Tegoż roku 1079 Bolesław śmiały Krol Polski S. Stanisława Biskupa Krakowskiego zabit, a sam też Roku 1081. ziechawszy z Polski do Karintey w Kłasztorze Offey pułmile od miasteczka Feltkirchen Mnichom w nieznaczney osobie służąc żywota dokonał, aż dopiero po śmierci Mnizy przy nim list y insze znaki, iż był Krolew Polskim, należeli, y postawili na iego grobie konia z siodłem z Marmuru uciosanego, z tym napisem [ktory Polski Slachcic Walenty Kuzboński sam niedawno widział] *Boleslaus Rex Poloniae occisor S. Stanislai, Episcopi Cracovi: &c.*

O BURZENIU POLSKI PRZEZ RUSKIE XIAŻĘTA Z LITWĄ,  
y porażeniu ich, o czym *Długossus, Wapovius, Kadubkus, y Miechovius fol. 28. lib. 3 cap. 4. Cromerus lib. 5. &c.*

Ruskie Xiążęta upatrzywszy pogodę Włodimir Nowogrodzkie, Dawid, y Olech Pereasławskie, Wołodor Przemyśkie, y Jarosław Jaropol-



Jaropółczyc Łuckie y Włodymirskie Xiążę, zebrałszy się na czworę rozdzielonemi wojskami do Polski wciągnęli, za panowania na Monarchiey Polskiej Władysława Hermana Brata Bolesława śmiałego, który był z Królestwa zbiehał, zabiwszy Świętego Stanisława. A tak burzyli Rusacy Polskę aż do Rzeki Wisły, y niewymowne szkody w ludziach y w dobytках ogniem y mieczem poczyniwszy, z wielkim się łupem pazał do domów wracać. Y już byli weszli w swoje Ruskie krainy wcielając się, y tryumfując z szczęśliwego powodzenia na wojnie Polskiej, gdy ich Bolesław Krzywousty Syn Hermana Monarchy Polskiej dogonił, a w niedzielny dzień w nocy prawie w pirowospy [bo inaczey oney wielkości Rusaków pożyć niemogł] z ogromnym okrzykiem na nich uderzył, gdzie przeleknionych y rozproszonych poraził, y łupy wszystkie odgromił, a z wielką sławą do Polski się wrocil.

Rusacy Polskę  
burzą.

Rusacy porażeni  
od Bolesława  
Krzywoustego.

Potym Roku Pańskiego 1082 Wasilko Rościszowic Xiążę Ruskie Przemyśkie, zebrałszy wojsko z Rusaków y Połowcow do Polski wciągnął, a niektóre Zamki Miasta y Wsi popaliwszy wielkie łupy kwapliwie do Rusi wywiódł.

## O PORAZENIU XIAŻĄT RUSKICH OD POŁOWCOW.

### R O Z D Z I A Ł VI.

**T**Egoż czaſu Roku Pańskiego 1083 wielkie powietrze morowe we wszystkich Ruskich państwach panowało, którym zarażony Xiążę Kijowski Wsewold Syn Jarosławow 13 dnia Kwietnia umarł, pochowany w Kościele *S. Sophia*. Ten był wielki miłośnik sierot, y ubogich, zostawił po sobie dwu synow, Włodymirza y Rościszawa. Włodymirz starszy Monomach rzeczony Xiążę Cernihowskie, bojąc się aby Swantopełk Syn Zaslawow Xiążę Nowogrodzkie na Xięstwo Kijowskie nie natechał, ponieważ to był Stolec dziedziczny Oycy jego, przyzwał go dobrowolnie, a z Xięstwa mu Kijowskiego ustąpił.

A gdy przyjechał Swantopełk na podane państwo w Niedzielę przewodną pierszą po Wielkieynocy, wiechał do Kijowa z wielkimi darami y wdzięcznością od wszystkich stanów przyięty. A Włodymirz Wsewoldowic wstąpił na Xięstwo Cernihowskie, a Brat jego Rościszaw na Pereasławskie. Co usłyszawszy Połowcy, iż Swantopełk Zaslawow syn na Xięstwo Kijowskie wstąpił, wyprawili do niego posły swoje, aby z nimi przymierze uczynił, iako y jego Ociec czynił, a z zatrzymaney dani aby im odkazał y dosyć uczynił. Które poselstwo Swantopełk harde y przykre wyrozumiawszy, niemogł tego ścierpieć, ale one posły poimał y posadzał.

Zgwałcenie Po-  
słów wszystkie-  
go złego począ-  
tek.

Czego gdy się dowiedzieli Połowcy gniewem y popędliwością zapaleni, zaraz wtargnęli w Ruskie Państwa burząc, paląc, y plundrując, przeto Swantopełk widząc iż źle a niesłusznie uczynił, posły one z okowow wypuścił, y odesłał do Połowcow prosząc od nich pokoiu, którego gdy niemogł otrzymać, posłał do Włodymirza Cernihowskiego y do Rościszawa Pereasławskiego Xiążąt, prosząc aby mu przyszli na

Połowcy Ruskie  
Państwa wojują



Bitwa Rusaków  
z Połowcy.

Swantopelk  
drugi raz pora-  
żon od Połow-  
ców.

Olech wewnętrzne  
wojny w Rusi  
wzniesił.

pomoc, którzy zebrawszy woyska swoje, przyciągnęli do Kijowa, gdzie zfułali Swantopelka, iż przeciw prawu ludzkiemu posłem Połowców gwałt uczynił, a potym wespół z nim wywiedli uphy swoje wojenne do Rzeki Stutnie, a tam długo wąpili, iesliby się mieli potykać albo nie, ale gdy Kijowianie wszyscy wołali na wojnę, mówiąc, iż żadnego przymierza z Połowcy nie maia, sprawili się przeciw Połowcom Swantopelk z Kijany prawy rog, Rościslaw z Pereasławiany lewy, a Wołodymirz z Cerniehowiany frzodek trzymał, a dwudziestego szóstego dnia Maja z Połowcami się ogromnie z obu stron z krzykiem, y z hukiem strasznym podkali, Swantopelk zaraz z swoimi od strzelców Połowskich porażony uciekł na Zamek Otrapol, wieczor, a w ciemney nocy przyiachał do Kijowa. Połowcy potym na Wołodymirza, y Rościslawa uderzyli, których też z woyski pogromili, y rosproszyli, a Xiążę Rościslawa uciekając utonął w Stutni rzece, bo była na ten czas wezbrała, którego Wołodymirz Brat w małej drużynie przebywszy Rzekę, opłakiwał, na drugim brzegu znalazłszy ciało jego, które potym w Kościele S. Sophie w grobie Oycowskiem pochowano. A Połowcy otrzymawszy zwycięstwo, z iednym woyskiem oblegli Zamek Torcz, a z drugim ciągnęli do Kijowa, przeciw którym Swantopelk Xiążę wyiechawszy, dał im bitwę, ale porażony od Połowców tylko ze dwiema fluzebnikami do Kijowa uciekł. A Połowcy z tym wtorym zwycięstwem do drugiego woyska swego pod Torcem leżącego przyszli, ukazując obleżonym Rusakom więznie, y łupy, y chorągwie Swantopelka wtóry raz porażonego, którzy niemogąc się dłużej bronić, dla głodu, y niemając nadzieie o pomocy Swantopelka Xiążęcia swego, podali Zamek Połowcom, który Połowcy spalili, a z wielką korzyścią łupow y więźniow Ruskich do swych krain odesli, gdzie wielkość Rusi dla nagości zimna, y rozmaitey nędzy poginęło, y pomarło.

A Swantopelk Xiążę Kijowski, tą dwoją porażką zwatlony, niewczas po lzkodzie upadku żałując, przymierze z Połowcami uczynił, a dla mocniejszego przyiaźni potwierdzenia Corkę Tuhortkana Xiążęcia Połowczyńskiego wziął sobie za małżonkę.

Ale y tak niemógł być pokoy w państwach Ruskich, bo Olech Xiążę uprosiwszy pomoc u Połowców Cerniehowskiego Xiąstwa wołosci burzył, Kościoły, Monastera, Miasieczka y Wsi ogniem plundrując, tak długo, iż Xiążę Wołodymirz musiał mu Cerniehowa Zamku Stolicy y Xiąstwa Siewerskiego postąpić, a sam iachał na Pereasław, a wszakże krainy Cerniehowskie y tą ugodą od burzenia nieprzyjacielskiego niebyły wolne, bo Połowcowie nieprzestając, wołosci Ruskie, acz w przynierzu plundrowali, y bardzo wiele Chrześcian naimawszy wędzną niewolą wywiedli.

Nad to Szarańca wielka w Ruskie strony niewiedzieć zkąd przyleciawszy, wszystkie zboża, y owoce wyjadła, wygryzła, y wyniszczyła.



## O PORAZENIU POŁOWCÓW:

## R O Z D Z I A Ł VII.

**K**itan y Itlar, dwoje Xiażat Połowieckich, zebrawszy woyska swoje podnieśli wojnę na Włodimirza Xiażę Pereasławskie, którego samego ieszcze było państwo od nich nienaruszone, przeto Włodimirz posławszy do Połowców, uczynił z nimi pokoy, pod szkodliwymi a niesłusznymi kondycjami, dawszy im w zakładzie Syna swego Swantollawa.

A potym za poradą Rycerstwa swego, y Sławety Poła Swantopelkowego Xiażęcia Kijowskiego, naprzód Syna swego Swantollawa od Połowców z zakładu, gdy go nieopatrznie strzegli, wywiodł, potym Kitana y Itlara Xiażęta Połowieckie ze wszystkim ich Rycerstwem pozabiał, a zebrawszy woysko Swantopelk Xiażę Kijowskie, y Włodimirz Cerniehowskie, na kociska y leżyska Połowców bez wieści uderzyli, których pobili, posiekli, pomordowali, y pogromili bez liczby, a niewiaſty, dobytki, dzieci, trzody, stada, y Wielbłądy ich do Rusi z zwycięstwem wywiedli.

Połowcy porażeni od Rusakow.

Połowcy potym zebrawszy nowe woysko Uhrow Zamek Xiażęcia Swantopelka obegnali, dobywając go przez cale lato, a nieodciągnęli, aż ich Swantopelk posławszy dary ublażał.

Za Połowcami zaś Prusowie, y Litwa Pogani, z Jatwieżami [jako Długosus y Kadłubeus Vincentius, także Miechowius świadczą] do Rusi w wielkiej mocy przyciągnęli, 28. dnia Augusta, Roku Pańskiego 1089. a wszere y wzdłuż Xiełstwa Ruskie około Lucka, Włodimirza, y Lwowa splundrowawszy z wielkimi łupy wyciągnęli.

Litwa y Jatwieżowie do Rusi.

Potym zaraz Maniak Xiażę Połowieckie ciągnął pod Kijow, a Tohortkan drugie Połowieckie Xiażę, Swiekier albo Cieść Swatopelkow z synami przyszedł pod Pereasław, przeciw którym Swatopelk, y Włodimirz wyiachawszy dali im bitwę 10. dnia Lipca, nad Rzeką Trubozą, gdzie porazili na głowę Połowców, y Tohortkan Xiażę ich z Synami, na placu zabity został.

Połowcy porażeni.

Ale Połowcy niebędąc tą porażką ustrażeni, zebrawszy woysko nowe potajemnie, przyciągnawszy bez mała Kijowa z Zamkiem nie ubiegli, a widząc się w nadziei omylonemi, Kościoły Monastery, y Wsi okoliczne, także Dwor Xiażęcy w Berołstowie spalili.

Połowcy burzą.

## O SROGICH A CZESTYCH RAZ PO RAZ WNETRZNYCH wojnach, y rosterkach szkodliwych Xiażat Ruskich.

**X**iażęta Ruskie chcąc zabezpieć, y odeprzeć częstym nalażdom do swoich Ziem drapieżnych Połowców, zięchali się na Seym do Kijowa, a wyprawiwszy Posły do Siewierskiego Xiażęcia Olecha, proſili aby do nich przyiachał, dla rady, około pospolitey rzeczy Xiełstw y



Ziem Ruskich, który naśmiewając się z posłów ich rzekł, nieprzywiedziecie mię k temu, abych ja Władykom, Cernoom, y lekkich osob roskazowaniu miał podledz, y głowę swoją podać.

Tą odpowiedzią na poselstwo swoje obrażeni Xiążęta Swatopełk y Włodimirz Monomach, pierwey na Olecha niż na Połowce wojnę podnieśli, y obiegali go na Starodubiu sturmując 31 dni do zamku. Potym Olech głodem uciśniony uprosił od nich pokoy, ofiarując się przez Krzyża pocałowanie, y pod przysięgą roskazanie ich uczynić, czego żadnym sposobem niespełnił, bo gdy był od oblężenia wolny, przestąpiwszy przysięgę Xiąstwo Moromos, albo Moromon naciąchał, a z tey przyczyny stoczył bitwę z Izaławem Synem Włodimirzowym Xiążęciami Pereasławskiego nie Kijowskiego, iak Miechovius fol. 62 pisze, bo na ten czas był Swatopełk Kijowski, a zabiwszy Izaława, wziął Zamek Meromoz, y Rostowskie Xiąstwo w moc swoją podbił. Potym Mściław rodzony Brat Izaława zabitego, Xiążę Nowogrodzkie, bojąc się tyraństwa Olechowego, przyrzekł, iż się miał sam y ociec jego Włodimirz z Olechem poiednać. Ale Olech będąc zapalony łakomstwem, y chciwością opanowania pod Mściławem Xiąstwa Nowogrodzkiego, zebrał woysko, y położył się obozem w Turowie, posławszy naprzód Jarosława Brata swego na straż, y na prześpiegowanie, ktorego gdy przeiął y poimał Mściław Xiążę Wielgonowogrodzkie, ulekkł się Olech, y odciągnął z woyskiem na Zamek Rostow, potym na Moromoz, ktorego Mściław goniąc, poiednął się z nim przez polly, y rozpuścił woysko. Co uslyszawszy Olech, złamał przymierze, a z ufami swoimi gotowymi ciągnął przeciw Mściławowi, który przed nim uciekł do Kijowa, a zebrawszy się z Kijany, z Połowcy, y z Bratem Wencesławem, ktorego mł Ociec Włodimirz Xiążę Cernichowskie na pomoc posłał, stoczył ogromną bitwę z Olechem, y zwyciężył go, aż uciekł na Moromoz, a rozumiejąc iż niemógł być bezpieczen w ziemiach Ruskich, dla swych często dopuszczonych zdradliwych chytrósci, uciekł do Xiąstwa Rezańskiego.

Olech porażony

A Mściław dogoniwszy go, łagodnymi y miodowymi słowy zupełną nadzieją pachnącymi, mówił do niego, fromotna iest rzecz tobie, fromotna y nam Bratom twoim, szkarada y rycerstwu twemu, aby miał nędznikiem w cudzych krainach ulegać, przeto się wroc do Ziemie Ruskiej na Oycyznę swoją, także tymi słowy Mściław Olecha z Rycerstwem jego, z ucieczki odwrócił, y odwiódł.

Potym zaś Xiążęta Ruskie uczyniwszy zjazd w Lubieczu, zamknęli pokoy między sobą, y spolny odpor przeciw Poganom Połowcom uchwalili. Ale natychmiast zgwałciwszy pokoy Swatopełk Xiążę Kijowskie z Dawidem Hrehorowicem, spiknęli się, y mówili na Xiążę Wasilka Rościszawica Przemyńskiego y Podolskiego, mając jego wiarę podeyrzaną, y gdy do nich w pokoiu przyiachał, poimał go Swatopełk, y na obie oczy oślepił. Dla ktorey okrutności Xiążęta drugie Włodimir Monomach, Olech y Dawid Swatosławowic wojnę na Swatopełka podnieśli, który bojąc się gotował ucieczkę do Połowcow, ale Me-

tropo-



tropolit, y panowi: przednieysy Kijowscy uprosili pokornie tych Xiążat, iż się ziednali z Swatopelkiem.

A Dawid Hrehorowic Xiążę Wołyńskie, gdy chciał naiachać Xiążę Przemyśkie Wasilka oślepionego, był tam obleżon od Wołodora Xiążęcia Przemyśkiego Brata Wasilkowego, który go w tym uprzedził, a potym pokoy uprosił Xiążę Dawid złożywszy wszystkie winę na Swatopelka Xiążę Kijowkie, którą potwarzą pobudził na się tegoż Swatopelka y Wołodora.

Na początku tedy Wiośny Xiążę Wasilko oślepiony z Bratem swoim Wołodorem, Xiążęta Przemyśkie do Ziemi Wołyńskiej przyciągnęli, przeciw Dawidowi Hrehorowic, a dobywszy Zamku Wsewolda zapalili go, y ludzi w nim należonych okrutnie pomordowali. Potym przyciągnęli pod Zamek Wołodymirz, gdzie wszystkiey wielkości ludzi obleżonych przepuścili, samych tylko dwu Wasilka y Łazarza Xiążat Wołodymirskich wysoko obiesili, a gęstymi strzałami z Kufz, y z Łukow do śmierci ustrzelali, dla tego iż powiadano być ich też przyczyną oślepienia Xiążęcia Wasilka Rościławica.

Swatopelk też Xiążę Kijowkie chcąc się pomścić nad Dawidem, iż nań także kładł winę oślepienia Xiążęcia Wasilka, iechał do Brześcia, prosząc od żołnierzów Polskich, którzy na ten czas Zamek Brzeński trzymali, pomocy.

A Dawid nieprzyjaciel jego co naprędzey mógł iechał do Władysława Hermana Monarchy Polskiego, Oycy Bolesława Krzywoustego, prosząc pomocy przeciw Swatopelkowi, których obudwu Władysław Xiążę Polskie z woyskiem nad Bug Rzekę przyiachawszy chciał pogodzić, ale gdy tego niemógł dowieść, wrócił się do Polski, żadnemu z Xiążat Ruskich niedawszy pomocy.

A mając pogodę Swatopelk, obległ Dawida w Zamku Wołodymirskim, który potym po siódmej Niedzieli od obleżenia uciekł wtoryraz do Polski do Władysława Monarchy Polskiego, a Swatopelk Zamek Wołodymirz opanował. Prowadził zaś Swatopelk Kijowski woysko przeciw Wołoderowi, y Wasilkowi ślepemu Xiążętom Przemyśkim. y Podolskim, a gdy stoczyli bitwę, otrzymał zwycięstwo nad Swatopelkiem Wołodor, y Wasilko, Xiążęta.

## 6 PRYZYWANIU KOLOMANA KROLA WĘGIERSKIEGO

na pomoc Swatopelkowi, a porażeniu jego, y o spólnych bitwach Xiążat Ruskich, y ugodzie ich.

**S**Swatopelk Xiążę Kijowkie będąc porażony od Wasilka ślepego y Wołodora bratow, zbierał y popisywał nowe woysko w Kijowie, posłał też syna Jarosława do Kolomana Krola Węgierskiego, prosząc go o pomoc. Przyjechał tedy Kolomanus z ośmią tysięcy Rycerstwa, y ze dwiema Biskupy Węgierskimi, a położywszy się obozem między Rzekami Wiarem y Sanem, obległ Przemyśl Zamek, w którym się był Wołodor zawarł.

Dawid też Xiążę widząc iż niemógł mieć od Polakow pomocy,

Eff 2

uciekł



uciekł się do Połowców, y podkwał w drodze Boniaka Xiążę Połowców z woyskiem gotowym, ktorego przeciw Węgrom wielkimi podarkami przywiodł. A położywszy kołem woysko swoje niedaleko od Przemysła Xiążę Boniak, sam jeden w pólnocy szedł do lasa bliskiego dla wroki skutku bitwy, według zwyczaju Pogańskiego, tam gdy głosem zawył iako Wilk, Wilcy też zszedłszy się zawyli, na on się Boniaków głos odzywając. Z tą wroką przyszedłszy do swoich Połowców Xiążę Boniak, kazał się im do bitwy gotować, obiecując im pewne zwycięstwo z onego wycia Wilczego.

Fortel zafadzi.

A tak drugiego dnia różdzieliwszy Boniak Xiążę Połowieckie na troje woysko swoje, dwie części ułow swoich w zafadze tajemnie zastawił, a sam z trzecią częścią ludzi na Węgry uderzył, a zmyśliwszy się być zwyciężonym, y ultrażonym, począł uciekać, co obaczywszy Węgrowie, inniemając iż już Połowców zwalczyli, rozpuściwszy konie za nimi się bez sprawy gonili. A w ten czas Xiążę Boniak z onemi dwiema częściami woyska z zafadzi się z okrzykiem wyrwawszy, w tył Węgrom uderzył, których przestraszonych, y strwożonych łatwo poraził y rozgromił, a na placu ich cztery tysiące pobitych, kromi rannych y połamanych położył. Tamże dwu Biskupów Węgierskich zabito, z których jeden był imieniem Kopanus albo Kupan, a drugi Laurenti po naszymu pan Wawrek, Wawrzyniec albo Laurent. Ostatki woyska Węgierskiego po lesiech, y po górach się rozpierzchli, których Rusacy, y Połowcy przez dwa dni gonili, biąc, sekąc, y łmając, a sam Krol Węgierski Colomanus Tarczom swoich ostatka Rycerzów obroniony y zaszczycony ledwo z pogromu uciekł.

Węgrowie od Połowców porażeni.

Tym zwycięstwem Dawid Xiążę będąc podniesiony Wołodymirski Zamek obegnał, a Swatopelk Xiążę Kijowski chcąc obleżonych swoich ratować, posłał im na odsiecz Puciata Woiewodę swego, który potajemnie do Zamku wiechawszy uczynił wycieczkę, a Dawida y woysko jego poraził, iż od obleżenia uciekli, a przelożywszy Basiliusa albo Wasila iakiegoś na Starostwo Wołodymirskie, Puciata do Kijowa odiechał.

Xiążę Dawid po tej porażce uciekł się do Połowców, z tamtąd znowu z Xiążęciem Połowieckim Boniakiem, wróciwszy się do Rusi, Łucka Zamku dobył, pod Kniaziem Swietosią Dawida drugiego synem, dla tego iż go według umowy y postanowienia nieprzestrzegł, w przyszłości uphów Swatopelkówych z Puciata na odsiecz Wołodymirzanom. Ciągnął potym Dawid z Boniakiem pod Wołodymirz z ktorego zaraz Wasiley Starosta Swatopelków uciekł. A tak Dawid przez podanie tym łatwiej zamku dostał, y opanował Wołodymirz y Łucko.

Dawid Xiążę Ruskie do Polski uciekł.

Zaś na początku Wiosny, gdy Swatopelk Kijowski ciągnął z woyskiem dla odiskania Wołodymirskiego Zamku, Dawid zwątpiwszy w wierzę Rycerstwa swego, z żoną y ze wszystkim sprzętem skarbow swoich uciekł do Władysława Monarchy Polskiego, a Swatopelk według swego przedsięwzięcia, Wołodymirza Zamku trzeci raz dostał, y opanował.

A gdy się potym rychło czterzey Xiążęta Ruskie ziechali, Swatopelk,



ropelk, Dawid drugi, Olech, y Wołodon, walny Seym w Wietyczach mieli, gdzie między sobą spólny pokoy postanowiwszy, y zamknąwszy, przyzwali z Polski Dawida wygnanego, który gdy się skarżył o złupienie z dziedzictwa własnego Wołodymirskiego Xięstwa, odpowiedzieli mu przez posły przerzeczeni Xiążęta, iż mu Stolicę Wołodymirskię wrocić niemoga, ponieważ często Ruskie Ziemie z tey krainy wojną naieżdżał, wszakże aby nie był w naśmiewisko, wygnańcem y zbiedzgiem u cudzych narodow, postąpili mu opatrzenie majątkościami pewnymi, y płatami, Swatopelk Kijowski naznaczył mu Ostrog, Dubin albo Dubno, które dziś Xiążę Basyli Konstantynowic Wojewoda Kijowski trzyma, Zaslaw y Czartoryisk, z ktorego Xiążęta Zaslawskie, a na Czartoryskie potym Xięstwo Gedyminowi synowie wstąpili, y potym przydał ku temu Swatopelk Dorohobuz, z kąd znać dawność Ostrogu, y Czartoryiska, y Xiążąt tych kraj. Wołodymirz też Czernihowskie Xiążę, Dawid y Olech Siewierskie Xiążęta, postąpili mu po stu grzywien płatu rocznego, przyjął tedy Dawid te kondycye y opatrzenie, a w Dorohobuczu mieszkając rychło potym umarł. *Hæc ex Dlugosio, Vincentio, Cadlubco, Vapovio, Cricio, Matthia Micchovio, Cromero, & Bielscio, nec non Russorum annalibus probabiliter excerpta.*

### O SŁAWNYCH A SZCZĘSLIWYCH KILKURAZ PORAZ

zwycięstwach Ruskich Xiążąt nad Połowcy, a o wtargnieniu Litwy z Prusami do Rusi, Roku od Chrystusa Pana 1103.

O czyn *Micchovius lib. 3. fol. 82. cap. 15. Vincentius Cadlubcus, & Bielscius in libro Croniconum secundæ editionis, ex Vapovio fol. 245.*

### R O Z D Z I A Ł VIII

#### DO JASNIE WIELMOZNEGO PANA, PANA MIKOŁAJA

RADZIWIŁA Xiążęcia NA BIERZACH y DUBINIE, Wojewody Nowogrodzkiego, Mozerkiego, Mereckiego, &c, Starosty.

**X** Xiążęta Ruskie, Swatopelk, Włodymirz, Dawid, Olech, Jarosław, uczyniwszy zjazd z Połowcami w Stachowie, postanowili pokoy, y przynierze między sobą, a ku mocniejszemu onego postanowienia potwierdzeniu, dali sobie w zakładzie ludzi znacznych z obudwu stron, wszakże Połowcy niedługo pokoiu zachowali, bo Ruskie państwa ustawicznymi wtarczkami naieżdżali, łupy y połony nieprzyjacielskim obyczajem wyganiając do swoich namiotow. Dla tego Swatopelk Xiążę Kijowski, Dawid Swetosławowic, Dawid, Wsełławic, Mściśław wnuk Xiążęcia Hreorego, Wieceśław Jaropoleczyc, y Jaropelk Włodymirowic Xiążęta Ruskie, zebrawszy się zbroyną ręką, obeszali też drugich Xiążąt Czernihowskich, y Pereasławskich, Dawida y Olecha, aby z nimi wspolek wyprawę wojenną przeciw spólnym nie-

Pokoy Ruski z Połowcy.

Ruskie Xiążęta zebrały się na Połowców.



przyjaciołom Połowcom podieli, zaraz tedy Xiążę Dawid z swoim ludem do nich zbrojno przyiechał, a Olech się zmyśloną niemocą wymowił.

A tak roku od Narodzenia zbawionego Chrystusa Pana 1103, nieczekaiać lata, te wszystkie Xiążęta z woyskami swoimi, przyciągnęli do Schutenu uroczyszcza y Zamku Połowcow, co gdy usłyszeli Połowcy, zebrali się w wielkiej wielkości, harda, pyszna, a buńczuga myślą, chcąc zaraz potłomić uphy Chrześciańskie. Ale Pan Bóg spuścił strach wielki na Połowcow, tak iż sami, y konie ich zasmuconę drżały, a żałośnie zwiesiwszy głowy w szyku do bitwy postępowały. Rusacy zaś od Pana Boga o wspomóżenie y posilek prosząc, ze wnętrzną modlitwą wołali, y iakmużny ubogim, y Kościołom dawali, a z wesołą myślą, z radością z zupełną nadzieją przeciw Połowcom, gdy y konie ich wesoło rżały, postępowali. Których skoro ujrżeli Połowcy, przerażeni oziębłym a ogromnym strachem tyl popali. A Rusacy konie po nich rozpuściwszy bili, siekli, ścinali, topili, mordowali, wiązali, iż pełne pola, drogi, rzeki, ich trupow były, a Xiążęta Połowieckich 20 zabili, Rusobę, Koczę, Harślonopa, Kiltanopa, Kumaną, Azupa który na ten czas trzymał Azoph Zamek, Kurtapa Cernierepa, Sarbora y inszych wiele, u Rzeki Lubnie, przy nich też wiele tysięcy ludzi poległo. Obozy ich Chrześciańscy zwycięzcy połupili, gdzie złota, Perel, Bydła, Wielbłondow, koni, y Więźniow wielką obfitość nabrawszy, do Rusi się z Tryumfem wrócili.

Ale tegoż Roku Litwa, Prusowie, y Iaczwingowie Pogani, którzy też z Połowcy iednego narodu byli, wołowali z drugiej strony Ruskie Państwa mszcząc się swoich pobratynow, a z wielkimi połonami do swoich leśnych leżyfk odciągnęli.

Połowcy też chcąc się pomścić porażki swojej, zebrawszy się wtargnęli potajemnie w onę krainę Ziemie Ruskiej, którą Zarzeczkiem zwano, przeciw którym Swatopelk Xiążę Kiiowski zaraz posłał Woysko swoje, nad którym Iwanka Zacharzyca, y Kozaryna przełożył, a ci dogoniwszy połowcow u Dunaję pogromili ich, y łup Ruski wszystek odbili, a ztąd się okazuje, iż Połowcy y nad Dunajem, gdzie dziś Wołoszy, w ten czas mieszkali.

Potym zaś Połowcy ieszcze się mścić swej porażki grożąc, w wielkiej wielkości ufów z Boniakem, z Sarnkanem y inzymi Xiążętami do Ruskich Ziem przyciągnęli, a u Lubnie Rzeki obozem się położyli. Zaraz tedy Swantopelk Xiążę Kiiowski y Włodimir, Olech, Swantosław, Mściśław, Wieclaw, y Iaropelk Xiążęta Ruskie z swoimi Woyskami przeprawiwszy się przez Rzekę Sulę Roku Pańskiego 1107. Dnia 12 Augusta na Połowcow nie opatrnych bez wieści uderzyli, którzy wielkim strachem przerażeni, niemogli się do sprawy szykować, ale drudzy pieszą, drudzy co rychley dopadszy koni, w bliskie się lasy rozpierzchnęli, a Rusacy ich biąc, siekąc, y imaiąc aż do Chorele gonili, y wielkość ich pobili, Tam też zabit Xiążę ich Tarza rodzony Brat Boniakow z inszemi, a Wapovius pifze, iż Boniak z Sarnkanem Xiążęta tamże na ten czas polegli. Rusacy pobrawszy

Obozy,

Rusacy trzeci  
kroć Połowcow  
porazili.



Obozy, łupy, dobytki, y wszystkie sprzęty ich, z wielkim weselelem, y radością tryumfując, do Rusi się wrócili, każde Xiażę do krainy swej. Chorela albo Korela gdzie to pobili Rusacy Połowcow, jest ziemia ku Philandyey na północy za wielkim Nowogrodem, gdzie Lotewskim y Igowskiem językiem, obywatela mówią, podobnym Litewskiemu, iakom tego świadom, a ztąd się okazuje, iż Połowcy ktorzy na on czas w Koreli mieszkali, iednego Narodu z Litwą byli, dziś ich są jeszcze ostatki z Moskwą pomieszane, ale przedsię swym językiem starym Połowieckim mówią, Xieźdu Moskiewskiemu poddani, a Moskwą ich Igowiany y Wolkami zowie.

Ruskie Xiażęta nieprzestawiając na tych trzech pogromach Połowieckich, zebrali czwarty raz woyska z Ziem Ruskich, chcąc już do gruntu Połowcow [którym się przedtym trudno bronili] zwoiować, tak tedy wszyscy na wtórą Niedzielę wstąpiwszy w post Roku 1108. ochotnie przeciw Połowcom spieszyli y iednymi woyskami wyciągnęli, a przebywszy Sufę Rzekę sprawili się z wozami y ufami porządnym szykiem do bitwy, a w tej sprawie przez Olhę, y Worskę rzeki, przyciągnęli do rzeki Donu, którą Ptolomeus Tanais zowie, ztamtąd porządnie ciągnąc rozpuściwszy proporce y Chorągwie Xiażęce, przyśli pod Zamek Rukanie, gdzie posiliwszy się Rybami y Winem, do drugiego Zamku Połowieckiego Suworowa przyciągnęli, który spalili, gdzie też wielkość Połowcow gotowych do bitwy dla obrony Ziem swoich nadeszli, a napomniawszy się wespótek Rusacy, y zprzysięgłszy się mężnie radniey umrzeć niż uciekać, uderzyli na Połowcow, ktorych szyki rozerwawszy pobili, rozgromili, y rozproszyli.

Rusacy czwarty  
kroć Połowcow  
porazili.

W kilku dni potym nowe a świeże woysko Połowcow się zebrało, wielą ufow przybawionych pomnożone, ale gdy przyшло do potkania, Rusacy tymże iako pierwey szczęściem na głowę wszystkich Połowcow porazili, y przez całe cztery dni biąc, siekąc, imając, rozproszonych gonili, a zabrawszy żony, dziatki, Obozy, Namioty, Wielbłądy, Stada, konie, Bydła, Trzedy, y wszystkie ich sprzęty z wielką radością, y tryumfem piąty raz poraziwszy Połowcow, do Rusi się wrócili, gdzie od Metropolita, Władkow y wszystkiego Duchowieństwa, y Pospolstwa z Procesyami w każdym mieście, na drogach byli przyjmowani, chwaląc Pana Boga, iż im dał górę nad Pogany, przed ktorych najezdami pierwey ulegali, y były bezpieczne na potym Ruskie Państwa długo od Połowcow.

Rusacy Połow-  
cow piąty raz  
porazili.

Potym roku od Narodzenia Chrystusa Pana 1112 Apryla albo Kwietnia Miesiąca gnia 26. umarł Swantopelk Xiażę y Monarcha Kiiowski Świękier Bolesława krzywoustego Xiażęcia Polskiego, pogrzebion w Kościele Świętego Michała w Kiiowie, który był sam zbudował, y wierzcem pozłocistym ochędożył. Po iego śmierci stał się rozruch wielki w Kiiowie, od Rycerstwa y Zolnierzow, ktorzy zebrawszy się wybrali Dwor Puciaty Wojewody Kiiowskiego, y Zydy w Kiiowie mieszkające połupili, y wszystkie im skarby pobrali, iako dziś Janczarowie u Turkow po śmierci Cesarzow swoich, dokąd im nowego wybiera, zwykli czynić, dla tego roztyrku corychley na miejsce słodkie Monarchii y Xieństwa Kiiowskiego wybrane jest, y podniesion



Włodzimierz Wsłodowic Monomach rzeczony, Pereasławskie y Czer-  
niechowskie Xiążę, który śpieszno do Kijowa przyiechawszy one  
wszystkie burdy uśmierzył y uspokoił.

### O PORAZENIU IATWIEZOW, POBRATYNOW LITEWSKICH

od Rusakow y wygładzeniu ich od Polakow, a co byli zacz ci  
Iatwieżowie.

### R O Z D Z I A Ł IX.

Iatwieżowie od  
Rusakow pora-  
żeni.

**J**arosław Swatopelk Xiążęcia Kijowskiego Syn, po śmierci Oycow-  
skiej Włodzimirskie Xięstwo opanował, a Siostrę jego rodzoną Zbi-  
ławę Bolesław Krzywousty Xiążę Polskie pojął w Małżeństwo. A  
gdy Iatwieżowie z Prusy, y Litwą często Xięstwo jego Włodzimirskie,  
y Wołyńskie najeżdżali, zebrał się na nich Xiążę Jarosław, z pomocą  
innych Xiążąt Ruskich. Iaczwingowie też zebrawszy się, w sprawie  
stołeli, pragnąc bitwy z Rusaki, na których uderzył Jarosław, y pora-  
ziwszy ich wiele tysięcy, Ziemię Iatwieżkicę część splundrował, a z  
zwycięstwem odciągnął.

O Iatwieżach albo Iaczwingach acz się wyższej między wywo-  
dem Prusów starych, Litwy, Łotwy, Zmudzi, y Połowcow powie-  
dzało, wszakże ich narodu osobliwie wyrazić y położyć niezapadzi.  
A ci Iatwieżowie, iak Wapovius y Bielski pisze, fol. 246. *Cronicorum, in  
libro secunda editionis*, byli iednego narodu, y ięzyka z Litwą y z Pru-  
sy starymi, y z Połowcy, aczkolwiek byli różni w mowie, odmiennos-  
ciami słow, dla różnych granic, y położenia krain, a wywód swój pra-  
wdziwy y początek Narodu od Gotów y z ośtatków Cymbrow wa-  
lecznych mieli, iako y Litwa. Miechovius też fol. 84 lib. 3. cap. 15 zo-  
wie ich iako Wapowki, *conformis Lithuanis & Prutenis &c.* podobnych  
we wszystkim Litwie y Prusakom, których stołeczne Miasto y Zamek  
było Drohiczyn, do dzisiejszych czasów trwający. A Podlasze wszy-  
tko aż do Prus z Wołynia począwszy osiedli byli, Nowogrodek też  
Zamek y okoliczne włości w Litwie trzymali. Tych był naprzód Wło-  
dźmirz Swentosławowic Iednowładziec albo Monarcha wszystkich Ru-  
skich Ziemi mocą zholdował, Roku od Chrystusa 970. O czym Crome-  
rus lib. 3. Potym iż też Kazimierz pierwszy z Kłasztora wzięty Krol  
Polki Roku 1041. z Maślaussem, z Prusy Pogańy poraził, gdzie ich 15000  
poległo. O czym Długosus, Vincentius Kadlubcus Miechovius fol. 40  
lib. 2 cap. 14 Wapovius Kromerus &c.

Długosus zaś w swej Kronice czyni ich pogranicznymi Prusom  
y Litwie, a mogli też być ci Iatwieżowie z Iazygami Metanastii ie-  
dnego rodu, których ieszcze po części jest w Węgrzech nad rzeką  
Cissą albo Tibiskiem. chłopci czyści Hayducy, a tymże przewilkim  
Iazygow, albo Iatwieżow y dziś się mianują.

Potym Cromerus fol. 145 lib. 8 o nich pisze, *Iazyges vero sive Ia-  
zingi, ejusdem cum Lithuanis linguae, ut volunt nonnulli, eorundemq; morum,  
& religionis fuisse &c.*

A Jazi-



A Iazygowie albo Iazywingowie, jednego z Litwą języka, iako niektorzy Historykowie twierdzą, y tychże obyczajów, y nabożeństwa Pogańskiego byli, a mieszkali w lasach Litewskich Polakom przyległych, którą krainę dziś Poleśie, albo Podlasze, od przyległości lasów zowią, albo też Podlasze, iakoby pod Lasami Polakom krainę przyległą Rusacy przezwali. Naród Iatwieżów był tak bardzo waleczny, iż o śmierć, y zabicie nie dbał, y dla tego dla chciwości wojny y ochoty zbytnie przeważney do bitwy, wyginieli.

Iatwieżowie  
gdzie mieszkali

Podlasze znowu  
nazwane

Conradus Xiążę Mazowieckie gdy bitwę miał z temi Iatwieżami, z Litwą, y z Prusami flaryni, poraził ich, a niektoy Gotardus Grabla Łukaśzowicz poimał placu Xiążąt Iatwieżkich, y przywiadł związanych do Konrada Xiążęcia Mazowieckiego, których on potym na okup wypuścił, gdy każdy od siebie 700 grzywien wazonego, czyitego a szerego srebra zapłacił, a za tę dzielność Gotard Grabla przodek Uchańskich dostał Służewa, albo Słuchowa ze wszystkimi wolnościami wołości okolicznych, y ztąd się Grabiami y z Służewa pisał.

Na tych Iatwieżów potym Bolesław *Pudicus* albo wstydlivy Monarcha Polski, zebrał woysko wielkie, Roku 1264, a gdy w ich Ziemie wciągnął 21 dnia Miesiąca Czerwca, Iatwieżowie z Xiążęciem swoim Comatem Barbarką śmiałością y upornością tak się ochotnie z wesołym okrzykiem bili z Polaki, że ich kilka kroc nierównym poczem wspierali, y acz im Xiążę zabito Comata, przedsię oni poty się mężnie opierali, aż ich do jednego na onym placu zbili, z krwawym zwycięstwem swoim. A w ten czas, iako Długosus y Cronerus *lib. 9. Michonius lib. 5. fol. 145. cap. 45. Vapovius Bielscius fol. 252. in secunda editione* pisał prawie wyginęli. *Ita fortiter dimicantes ad internum usq; cessi sunt adeo ut ex eo tempore nomen quog; Iazygum pene deletum sit, quoniam illa natio pedem refaire, nec unquam pugnam etiam inquam detestare voluit.* Tak ten mężny naród Iatwieżów pobratynów y jednorodzców Litewskich mężnie przeciw Polakom wojując do wyniszczenia jest zbity, y porażony, tak gwałtownie, iż od onego czasu, y imię Iatwieżów, albo Iazygow prawie jest wygładzone, bo z wojny, nie tylkoby uciec mieli, ale y nogi nieruszali, ani się od bitwy, chociaż widzieli przegraną y straconą, hamować chcieli, ale na miecze nieprzyjacielskie, a na przelanie krwi, iako na wesele oślep się darli, znać iż się byli niewyrodzili z onych Cymbrow y Gotow, którzy we Włoszech z Rzymianami broili, z których też oni z Litwą y z Polowcami prawdziwie a dowodnie idą, Dziś ieszcze jest ich po części około Nowogrodka Litewskiego, także około Raigrodu y Istercorka w Prusiech, y w Kurlandach, także w Litańciech, y ku wielkiemu Nowogrodu Moskiewskiemu jest ich ieszcze Ziemica, których Igowiany zowią, czego sam świadom, a iako ich zwano Iatwieżami y Iazygami, tak ich tam dziś odmiennością słow Barbarzkich, y czasu dawnego postępkami, od Iazygow Igowiany mianują.

Bitwa mężna  
Iatwieżów z Polakami

Gdy tak Iazygow, upornie mężnych Bolesław Polski *Pudicus* bardzo poraził, ostatki ich narodu do przyięcia wiary Chrześciańskiej mieczem pod straceniem gardła przymuszał, a iżby ona ich Ziemia



Polacy y Mazurowie w Podlasku na mieyscie Iatwieżow wybitych posadzili.

gdzie dziś Podlasze pusto nie leżała, Polaki y Mazury tam osadzał. Od Urbana też tego imienia czwartego [a Miechovius piśze od Alexandra] Papieża Rzymskiego, tenże Pudyk Bolesław rozkanie z Bullą złotą do Arcybiskupa Gnieźnieńskiego otrzymał, aby nowego Biskupa Iatwieńskiego w Drohiczyne przełożył, którey Bulli Papieżkiey jest Kopia u Długosza, ale to na ten czas do skutku nie doszło. Kromer sie też domniemawa, iżby to Biskupstwo miało bydź Łuckie, albo Łuceńskie, które potem przez Ludowika Węgierskiego Polskiego Krola fundowane było. Ostatek tych Iatwieżow Lesko czarny Polski Monarcha wyniszczył, iż już wkorać na potomy niemożgli, gdy on Litwę z nimi między Narwią y Niemnem poraził, Roku od Chrystusa 1282. O czym Długosus, y Miechovius fol. 165. lib. 3. Cromerus lib. 10 &c. gdzie mówi, *in eo p[ar]te relicta l[ati]num, qui pertinacius nostris resisterant, & a suscepta religione defecerant, penitus deleti sunt*. W tej bitwie ostatki Iazygow, którzy upornie naszymi odpierali, y od przyjętej Wiary Chrześcijańskiej odstali, do gruntu wygładzeni są &c. O czym Miechovius, *Vaportus, Bielscius secundae editionis historia totius mundi fol. 255*. O tym też wzyśskim w porządku spraw Xiążąt Litewskich według czasu niżej opiszemy, teraz o tym dosyć, a piero do spraw Ruskich Xiążąt, y Monarchow Kiiowskich obrociemy.

#### O ROSTESKACH MIĘDZY XIĄŻĘTY RUSKIEMI.

Miechovius fol. 84 lib. 3 cap. 15.

**W**łodimirz Monomach Wielki Kiiowski Książ maiać podeyżrzanego Synowca Iaroslawa Xiążę Włodimirskie, aby go z Xięstwa Kiiowskiego niewygnął, obległ go na Włodimirzu z wojskiem Kiiowskim, y z pomocą Xiążąt inszych Wasilka, Rościslawa Wołodorowica y Synow Olechowych.

Pochlebey.

Iarosław tedy Xiążę Włodimirskie nieczuając się w niwczym Strylowi swemu winnym, z Zamku bez obrony wyszedł, a słowy pokornemi y ukłادنemi Wołodimirza Monomacha Stryia swego Xiążę Kiiowskie ubłagał, y przeiednał, prosiąc go aby podszczuwaniu pochlebcow niewierzył, których pospolicie bywa dosyć w Xiążęcych, w Pańskich Dworach, tak będąc ubłagany Włodimirz, wyzwolił Synowca Iaroslawa z oblężenia, y rozpuściwszy wojsko, do Kiiowa odjechał. A potem rychło znowu do tegoż Iaroslawa Xiążęcia Włodimirskiego, posłał listy Włodimirz, aby do niego na Kiiow przyjechał, słysząc iż go znowu myślił z Stolicy Kiiowskiej wyrzucić, albo śmiercią zagładzić. Ale Rycerstwo Włodimirzowó przestrzęgło Xiążę Iaroslawa w ni bezpieczeństwie, dla tego niechciał iechać do Kiiowa, a porzuciwszy Zamek Wołodimirski swotemu Rycerstwu, sam z żoną, z Synami, y ze wzyśskim sprzętem, y skarbem Xiążęcym do Polski ujechał, gdzie był wdzięcznie od Bolesława Krzywoustego Szwagra przyjęty, y hojnie opatrzony. A Wołodimirz Xiążę Kiiowskie Zamku Włodimirza Stolicy tego dobył, y Xięstwo Włodimirskie opanował.

O BURZENIU



## O BURZENIU POLSKI PRZEZ WOŁODORA Y POIMANIU

Iego. Miechovius fol. 76. cap. 13. lib. 3. Cronica lib. 5. 6a

## R O Z D Z I A Ł X.

**R**oku od Chrystusa Pana 1118. Wołodór Xiążę Ruskie Przemyskie, zebrawszy woysko z Rusiaków, y z Polowców Polskę częstokć najeżdżał, przeciw któremu Bolesław Krzywousty Mo-narcha Polski, wyprawił Hetmany swoje z woyskiem, którzy Wołodo-ra porazili, y uciekającego na uroczyscu wysokim poimali, a do Krakowa związanego Xiążęciu Bolesławowi przywieźli, ale go Wasilko o-słepiony Brat wykupił dwudziestą tysięcy grzywien srebra, a dawszy zaraz 12000. grzywien srebra, w ostatku Syna Iarosławowego Xiążę-cia Ruskiego w zakładzie zastrawił, a potem dał pięćdziesiąt naczyń srebrenych od służby stołu Xiążęcego, Greckiey roboty, a tym Woło-dora Brata wybawił.

## O PROWADZENIU PRZEZ BOLESŁAWA POLSKIEGO,

Na Ruskie Państwo Iarosława, y zabiciu Iego, a wtórym po-rażeniu Syna Wołodora Przemyskiego.

**I**arosław Xiążę Wołodymirskie y Wołyńskie, będąc wygnany od in-szych Xiążąt Ruskich, mieszkał w Polsce cztery lata, dlatego Bo-leśław Krzywousty Xiążę Polskie zebrawszy woysko, unyślił go prowadzić jako krewnego na Xięstwo Kiiowskie, a u Przemysła przy-był temuż Iarosławowi na pomoc Coloman Brat Króla Węgierskiego Stephana, a Wołodór z Wasilkiem Xiążętą Przemyskie, y Xiążę Wło-dimir Włodorowic, a wzięwszy Iarosław siedm tysięcy Węgrow y Po-laków, naprzód z nimi przed woyskiem pomocników swoich ciągnął y zaraz Zamków swoich, z których go był Włodimirz Kiiowski Xiążę wygnał, Włodimirza, Bełza y Czerniechowa dobył. A Włodimirz, niedufając żołnierzom swoim, y obronie Kiiowskich wałów, uciekł do Białej Rusi, a w tym Iarosław osadziwszy one Zamki swoimi żołnie-rzami, do obozów Colomana, y Bolesława Krzywoustego przyciągnął, a gdy się przybliżał do Bramy Kiiowskiej, którą Łacką zowią, wyko-ńczyli przeciw niemu Rusacy żołnierze pieszy z Kiiowa, z tymi się mę-żnie Iarosław potkał ogromną bitwą, a rozproszywszy ich, y rozgromiwszy, drudzy znowu świeży na ich miejsce przykoczyli, gdzie Kiiowianie wielkość Węgrow y Polaków, którzy przy Iarosławie byli, posiekłszy, postrzelawszy, y pozabliawszy, Konia też pod samym Iarosławem ukłoli y ustrzelali, tak iż z Iarosławem padł. Tam dopiero stała się bitwa wzięła, gdy Rusacy przeważnie usiłowali pojąć Iarosława, a Polacy y Węgrowie usilnie go bronili, tak długo aż Rusacy musieli do Kiiowa ustąpić, a Iarosław Xiążę kilkoma ran przekłuty w kilku dni potym umarł.

W tym Colomanus z Węgry, a Bolesław z Polaki z drugimi Xiążętami Ruskimi pod Kiiow przyciągnawszy dobywali go. Ale An-

Hbb z

drzey

Stoła bitwa z  
Kiiowian y  
Iarosławem.



Polacy czwartym  
raz pod Kłio-  
wem.

drzey Starosta Zamkowy od Włodimirza Xiążęcia Kłiowskiego [który był na Białą Ruś dla bojaźni uciekł] zostawiony, wyszedłszy, pokornie prosił, a iż Iarosław, dla którego ta wojna była podjęta, umarł. Colomanus, y Błogosław za przyczyną Wołodora y Wasilka, Xiążąt Przemyckich, pokoy Kłiowianom dali, a każdy do swego Państwa rozpuściwszy woyska odiechał.

Rusacy Polskę  
burzą.

Potym roku 1124, skoro Bolesław Krzywousty Monarcha Polski do Daniey odiechał, Wołodor Xiążę Przemyckie dowiedziawszy się o jego niebytności, zaraz woysko z Synem swym Włodimirzem do Polski wyprawili, złamawszy przynierze, które był pod Kłiowem z Bolesławem uczynił. Tak tedy Włodimirz bez odporu upatrzywszy pogodę Polskie wołosci poburzył, a z wielkim polonem ludzi, dobytkow, y skarbow do Oycy na Przemyśl przyciągnął.

A Bolesław wróciwszy się z Duńskiego Królestwa zaraz z wielką popędlivością, y z Woyskiem od Duńskiey wyprawy gotowym, w Przemyckiego Xięstwa wołosci wciągnął burząc, paląc y plundrując co się nawinęło.

Bitwa Rus-  
kow z Polaki.

Wołodor też Xiążę Przemyckie zebrawszy się z inżemi Xiążętami Ruskiemi chciał zabronić burzenia swego państwa, y dał bitwę Bolesławowi na uroczyszu Wilichew rzeczonym, ale od wielkiego woyska Polskiego Ruskie ufy porażone po polach się rozpieczęchły, Obozy ich Polacy złupili y rozebrali, poległo w tej bitwie wiele zachnych Panów Ruskich, zwłaszcza przednieysi Wodźowie Nawrotnik, y Zafzczynnik, y Dymitr zabici, Wołodyr Xiążę do Halicza uciekł, gdzie znówu zbierając woysko drugie umarł, a w Przemyśle w Kościele Świętego Iwana, który był sam zbudował, pochowali, zostawił po sobie dwóch Synów, Włodimirza któremu się Swiniograd, y Podole dostało, z udziału y Rościslawa, który na Xięstwie Przemyckim został.

Rusacy do Pol-  
wcow pociągnięci.

#### O ROSTERKACH XIĄŻĄT RUSKICH PO ŚMIERCI WOŁODIMIRZA MONOMACHA Kłiowskiego Jedynowładzcy.

**R**oku od Narodzenia Chrystusa Pana 1126. Maia dnia 10. a od stworzenia świata według Ruskich Kronik y Herbersteyna Roku 6633. Wołodimirz Monomach Xiążę Kłiowskie y Jedynowładzcy, Strzy Iarosława pod Kłiowem zabitego, a Syn Wsiewolda żywot z śmiercią przemienił, pochowany w Kościele S. Sofie przy Oycowskim grobie. Ten Włodimirz Monomach Wsiewoldowic wstąpiwszy na Stolicę Kłiowską Rzeczpospolitą Ruską upadłą, y utraconą [dla niezgody, zaboystw, y wewnętrznych wojen Synów, y Potomków Włodimirza wielkiego Jedynowładzcy Ruskiego pierwszego Chrześcianina] wydzwignął prawie swoimi ramionami z przepaści, y wszystkie Xięstwa Ruskie rozerwał y różno rozłżarpane znówu dzielnością swoją w jedno prawie ciało spoili, złączył, y w Monarchią albo w Jedynowładztwo postaremu przywiódł, skrociwszy niestworne Xiążęta, zaczęym był potężny wszelkim nieprzyjaciółom. Połowcow, Poganów kilo kroć poraził, y Genuensów Włochów, którzy w ten czas w Tauryce gdzie

dziś



dziś Prękopka horda panowali, y Kanie albo Teodofia Miałto stołeczne sławne pod nimi wziął. Tenże gdy się miał drugi raz potykać z Gentienami nad Morzem, wyzwał sam a sam na rękę Hetmana ich Starostę Kaphenckiego, którego gdy obadwa do siebie skoczyli, Wołodimir z konia mężnie kopią wysadził, a poimawszy związał, y przywiozł go zbroynego do swojego wojska, ział też z niego łańcuch wielki złoty, Perłami y kamieniami drogiemi misternie sadzony, który zostawił po sobie Wielkim Xiędzom Potomkom, y dziś go ma Moskiewski w skarbie, a zawždy kiedy Moskiewskich Książów poświęcają, ten łańcuch, który Barnia nazywają, na nich kładą, pas także ze złotem y z perłami, także czapkę Xiążęcą z blachami złotymi, perłami y kleynotami drogiemi kosztownie oprowadzoną na poświęcanie na Xięstwo, y dla Mniestatu Koronacyi zostawił, których także kleynotów y dziś wielcy Książowie Moskiewscy iego Potomkowie z wielką uczciwością używają, o czym Herberstein wspomina fol. 22 de rebus Moschoviticis, a iż się sam a sam Wołodimir Monarcha z nieprzyjaciółmi zawždy rad potykał, *aperto duello*, przezwano go dla tego Monomachem po Grecku. Z tego tedy Wołodimira Monomacha Wlewoldowica wszyscy wielcy Książowie Moskiewscy, y insze Xiążęta Ruskie naród porządną genealogią wiodą, y dla tego się lodynowładcami y Carzami wszy Rusi tytułują, a żadnemu Narodowi w tym przodku pozwolić niechcą. O czym iż niżej namieyscu swoim opisujemy, do rzeczy porządnej spraw po śmierci Wołodimirzowej przystępuję. Po którym na iego mieysce, y na Stolicę Kiiowską Mściław Syn starszy wstąpił, Iaropołk zaś drugi Syn młodszy Xięstwo Pereasławskie opanował.

Mściław Xiążę  
Kiiowski.

Rychło porym Polowcy użyławszy o śmierci Xiążęcia Wołodimira Kiiowskiego do Rusi wtargnęli, których Iaropołk Xiążę Pereasławskie nie czekając pomocy inszych Xiążąt Bratów poraził y zwyciężył, y uciekających w rzekach wiele potopił, A ty się w ten czas rzeczy y przygody działy, na Rusi ku wschodu Słońca leżacey.

Polowcy, którzy  
raz porażeni.

A w Xięstwach Ruskich zachodnych Polscze przyległych Synowie Xiążęcia Wołodora Przemyskiego [który przedtym niedawno umarł od Bolesława Krzywoustego porażony] Wołodimirz y Rościszlaw, powadzili się koło spólnego działu, y zebrali wojska z cudzych stron jeden przeciw drugiemu, Rościszlaw miał pomoc od Mściława Wołodimirowica Kiiowskiego Xiążęcia, y od Hreorego, y Iwaná Wasilewicz Xiążąt, Wołodimirz zaś drugi Brat zebrał lud słuzebny, y pomocny z Węgier, a porym się ziechali pod Sciriczem dla ugody, gdzie gdy niemogli Panowie między niemi roziać, y rozterku zaczętego uiednać, nie skończywszy pokoju, Wołodimirz Xiążę z żoną, z Synami, y wszystką Familią swoją do Węgier ziechał, aby wojsko y pomocy nowe przeciw Bratu Rościszlawowi przywiódł. A Rościszlaw z gotowym wojskiem u działu iego stołeczny Zamek iego Swinigrod obległ, y dobywał mocno, ale iż go był dobrze trzema tysięcy żołnierzow Wołodimirz osadził, przeto Rościszlaw z zgubą swojego Rycerstwa, musiał odciągnąć. Powtore zaś gdy tenże zamek Swinigrodzki obegnał, Żołnierze Wołodimi-



rzowi kilka kroć uczyniwszy wycieczkę z Zanku, porazili go, iż musiał od oblężenia odstąpić.

Jaropek Xiąże  
Kijowskie.

Wnętrzne Ru-  
skich Książów  
wojny.

Potym roku od Pana Chrystusowego zbawiennego Narodzenia 1129. gdy umarł Mściław Xiąże Kijowskie wybrani jest y podniesion na stolicę Kijowską Brat jego Jaropek Xiąże Pereasławskie. A gdy go dru-  
dzy Xiążęta przyrodni na Kijowie z wojskami oblegli, y dobywali, po-  
godził się z nimi, tym sposobem. Xiążęciu Andrzeiowi dał Pereasław, a  
Isaławowi Swantosławowicowi Włodzimierskie Xięstwo. Potym Xiążęta  
Olhowicy wzięwszy na pomoc Połowców w Ruskich Państwach wsi, y  
Miaściczka nad rzeką Sułą burzyli, a gdy w Pereasławskie, Supontskie,  
y Uścieńskie wołości wciągnęli, zebrał się na nich Jaropek Xiąże Kijo-  
wskie, z Synami Włodimirza Brata swojego, a stoczywszy z nimi bi-  
twę, poraził wojską Xiążąt Olhowicow y Połowców, iż musieli w kra-  
iny Połowieckie uciekać. Ale gdy ich z wojskiem swoim Jaropek Xią-  
że Kijowskie daleko gonit, uszykowali się znowu Xiążęta Olhowicy  
do sprawy z Połowcami, a uczyniwszy odwrot, potkali się z zwycię-  
zcą Jaropekiem, tam poraziwszy wojską jego, samego poimali, y Syno-  
wcę jego Xiąże Wasilka z wielkością Boiar Kijowskich, ale Jaropek  
poimany z więzienia się wywikławszy uciekł do Kijowa, gdzie gdy go  
oblegli Xiążęta Olhowiezy, acz miał dostatek ludzi Rycerskich Boiar,  
y żołnierzow Kijowskich jednak się niechciał sprzeciwić, a tak pod słu-  
sznymi kondycjami, ugodę między sobą zamknęli y skorczyli, iż Jaro-  
pek na Stolicy Kijowskiej został, a oni także do swych każdy udziel-  
nych Xięstw odiechali.

#### O ZRZUCENIU OD XIAŻĄT RUSKICH JARZMA POL-

skiego, o czym *Długosius Miechovius fol. 81. cap. 14.*

*Cromerus lib. 5. y Ruskie Historie.*

#### R O Z D Z I A Ł X L

**R**oku Pańskiego 1134 Ruskie Xiążęta zechawszy się do Kijowa, poczęli nowe stanowienia przeciw Polakom myśleć, mając to za ciężkie Jarzmo, iż Bolesław Krzywousty Monarcha Polski, częste ratunki y pomocy przeciw swym y Polskim nieprzyjaciółom Czechom, Morawcom, Prusom, y Pomorczykom od nich wyciągnął, rozumiejąc też to iż Polacy bez nich żadney wojny zdolać niemogli.

A powodem tego był Xiąże Kijowskie Jaropek Wołodymirowic, który na zieżdzie inszych Xiążąt Ruskich taką Oracją [jako ją Kromer z Długosza opisał] do wszystkich uczynił, którym ia tu po Polsku tak położył.

Rzecz Jaropelka  
Xcia Kijowskie-  
go do inszych  
Xiążąt Ruskich.

Jako pod ciężkimi Kondycjami y przykrymi obowiązkami Pol-  
skiemu Xięstwu służymy, Jaśnie wielmożne Ruskiego sławnego narodu  
Xiążęta, nie potrzeba tego szerokiemi słowy wykladać, bo wiem abych  
was, którzyście się ku rokazowaniu inszym, nie ku służeniu, urodzili,  
ominał, y zamilczał, tedy pewnie zaiste wielkości naszych ludzi podda-  
nych przypatrzeć się możem, którzy acz służbie niewolney przywy-



kli, y bez opriecznego panowania zwierzchności przełożonych żywota swego porządnie prowadzić niemogą, wszakże iako im przykry postępek y wyrozumienie tey służby iest, sami widzicie: Bo kto owszeki tak cierpliwy iest, aby to słusznym umysłem znosić mógł, y ciężki podatek płacić, y weudzey Ziemi daleko od Oyczyzny bez żadney swey potrzeby y pożytku pod cudzoziemską sprawą, y rozkazowaniem ustawicznie walczyć, y na iawne się niebezpieczności zastawiać, wydawać, á inszy za to, który nie uznał niebezpieczności, y ran niepodiał, zapłatę bierze? Ale niech ta będzie niewola y powinność przodków naszych, którzy szkodliwą pożądlivością panowania, á wewnętrznymi niezgodami, y rozerwaniem, tę haniebnosć y iarzma sami na się przyzwali y włożyli, á napiękniefze kwitnące Carstwo, y panowanie Ruskie za szkaradną niewolą przemienili, iżali my już nie będziemy szukać żadnego końca wyjścia, wybawienia, y wywikłania z tey nędzy, á iabych wolał zaprawdę uczeiwie umrzeć, niż fromotnie służyć, o zacne Xiążęta, co też y o was rozumiem: Poddalić szyie twoie przodkowie nasi pod iarzmo, więcey swoimi wewnętrznymi niżli Polskimi mieczami zwyciężeni, gdy domowymi woynami, braterską y oyczystą krwią opływaiącymi, sami siebie zobopolnie porażali, y wyniszczali, á potym iedni przeciw drugim, Brat na brata, Xiążę na Xiążę pomocy Polskiey prosili, y przywodzili, nie zmniejszą szkodą swoją, iako y przeciwney strony, na którą woynę podnosili, á miało pomocników Polaków, których na ratunek przyzwali, nieprzyiacioły poznali. A my teraz iednostayną mocą złączeni, y zgodliwi będąc, iżali tego iarzma niezrzucimy, y z szyi swoich nie zbiiemy. O Xiążęta: właśnie iakobyśmy my niewięcey niż Czechowie y Węgrowie, y też tak bardzo sami oni nikczemni Panowie nasi Polacy, ważni byli, bo ieśli Polacy szczęśliwie rzecz prowadzą, y walczą przeciw Węgrom, y Czechom, to wszystko iest nasza sprawa, naszymić oni siłami są mocni, nie swoimi, naszać młodsć nasza, nasze czerstwych młodcow rycerstwo, pirsze y naostrzeysze niaizdy, y gwałtowną moc Polskich nieprzyacioł, na sobie zawždy czołem zatrzymawa, á oni sobie folguia, y zacząwszy bitwę, chronią się od niey. Co ieśli żadnego czasu nigdy niebyło, ktoregobyśmy bez trudności snadnie do pierśzych wolności naszych przydź, y w nie się wzrobować mogli, teraz to nam zaiste szczęście, albo raczey sam Pan Bog, ktorego my świątobliwiey, y porządniey niż oni chwalimy, w ręce podał, gdy Polacy naywiększymi dwiema woynami, Węgierską y Czeską są zatrudnieni, y rozerwani, których ani tey, ani owey żadnym sposobem niezrownaią, ani dostarczą, ieśli my im ratunki, y posiłki swoje zwykłe odeymiemy, tylko tego niedostawa, aby też naszą woynę, y moc strzymać mieli. A ia zaiste Xiążęta nietak do pewney wolności, iako do zwycięstwa, y do naszerzego, á namożnieyszego panowania y rozkazowania was wzywam, ieśliże mężami być chcecie, oniby nam niechay służyli, y za nas wołowali, cośmy im my zdawna wyrządzali, y wypełniali, ieślibyście wy chcieli. A mamy zapewne, iako na wszystko posłuszną, tak nienawisią przykrey niewoley, y Polskiego imienia zapaloną wielkość pospolstwa Ziem Ruskich nam poddanych. Baczcie



cie wy tylko, aby im chęci powodu, y sprawy waszey do wojny nie zbywało. Tak tę Oracją skończył Jaropełk Xiążę Kijowskie.

Ktorey wysłuchawszy Xiążęta insze Ruskie, pochwalili radę Jaropełkową, iako drugiego Demostenesa y Cyncerona Ruskiego, y wszyscy zaraz obwiązali się społeczną przysięgą, y krzyża pocałowaniem, według Gręckich ceremonii, nad to wiarę swoję y stateczność ieden drugiemu zapisami potwierdzili.

Radzili potym o potrzebach, nakładach, y początku podniesienia wojny na Polaki, wszakże zdało się im zmyślać, y tać tę radę, y postanowienie do czasu, ażby pierwey rzeczy przynależące, y potrzebne na tak wielką wojnę zgłowali.

O POIMANIU JAROPELKA XIĄŻĘCIA KIJOWSKIEGO  
y Włodymirskiego chytrym fortelom, y przyniesieniu  
tego do Polski.

## ROZDZIAŁ XII.

**T**A wieść o praktykach Ruskich Xiążąt, gdy się doniosła do Bolesława Krzywoustego na ten czas walczącego, a wszyscy kim świątym państwowom ogromnego Monarchy Polskiego, zatrwożył sobą bardzo, zwłaszcza iż w ten czas z Czechami y z Węgrami zaraz miał wojnę, a ta trzeć z Ruskimi Xiążętami trwoga niemięysza, a śnać większa przypadła.

Wezwał tedy bez mieszkania Panów Senatorow Polskich na Sejm radząc się coby czynić, a iakoby zabezpieczyć temu odrzuceniu Xiążąt Ruskich. Tam gdy Senatorowie według zdania każdy swego wotowali, awnet Piotr Włostowicz Grabia z Xianza, Senator mądry w radzie, powiedział, iż niemoże być powciagnion strumień wod, aż pierwey źródło tego zarka, a poki drzewa z korzeniem niewykopa, poty będzie rosło, także rostyrki Ruskie, y odrzucenie ich poczęte, niemoże być inaczej zahamowane, ażby pierwey głowa tego wybijania z posłuszeństwa naszego, to jest Jaropełk Xiążęcia była odcięta, a to fortelom świątwej może sprawić niżli jawną wojną; gdyż to niezawadzi namnię, jeśli ich zgwałcenie wiary przez zdradę będzie od nas potępione, a ku dowodzeniu tego sam się Włostowicz podjął, y obwiał Bolesławowi mówiąc, aby na iego fortel ze wszystką Polską od wojny Ruskiej spał bezpiecznie.

A wzięwszy z sobą niewiele Sług y Dworzan wiernych, którzyni się tej rady swojej zwierzył, zjechał na Ruś do Jaropełka, zmyśliwszy iż go wygnał, y złupił z Ojczyzny Bolesław Krzywousty okrutny Tyran, gdzie szeroko iego nieznosną sirogość, y tyraństwo długimi słowy wywodzić począł, prosząc Jaropełka Xiążęcia, o ktorego łaskawości y pobożności słychał, y do ktorey się uciekł, aby go u siebie raczył zachować, y bronić przed tym okrutnym tyranem, który już hietylko świątym Xiążętom, ale swym wszystkim poddanym Polakom dla niebożności omierzył, iż go myślą y chęcią z państwa wyrzucić.

Co

Piotr Włostowicz  
Grabia z  
Xianza.

Przeważność.



Co usłyszawszy Jaropek, bardzo wdzięcznie przyjął Włoszczewicę Lacha; weseląc się z tego, iż mu Pan Bog dał według rady y umysłu pomocnika y forytarza do podniesienia przedsięwziętej wojny na Polaki, począł się też y sam skarżyć na Bolesława Krzywoustego, odkrywając z daleka, iż też uradził z innymi Xiążętami przeciw iemu powstać. A Piotr Włoszczowic Polak tym więcej do wszystkiego mu się gotowym ofiarując, mówiąc, iż się też chce przy nich krzywdy swej pomścić nad bezbożnym Bolesławem. Także tym chytrym pochlebstwem już się był wkraśl w Jaropekowe tajemney rady towarzystwo, y spółkowanie. Jaropek też zaraz obawiwszy to innym Xiążętom, y naradziwszy się z nimi, pospieszać umyslił wojnę przeciw Polakom. A gdy z przygody do iednego Folwarku na Siolo odiechał Xiążę Jaropek w małym potcie, Włoszczowic też z swoimi Sługami przy nim iechał. tam upatrzywszy czas do dobrego skutku przywiedzenia chytrego swego umysłu, gdy Jaropek w małej drużynie obiedował, dawszy znak swoim Włoszczewic, poimał go y związał, a na Konia tak Barana włożywszy, co wskok do Polki uieźdzał, mając już na to Konie rozdzone, y przewozy gotowe, a tak go do Bolesława we zdrowiu przyniósł. Który Włoszczowicową pilność, wiarę, y przeważną sprawę pochwaliwszy hojnymi go darami utcił y udarował, a Jaropeka pod strażą w Krakowie osadzić kazał. Ale go tegoż Roku Wasilko Xiążę Przemyskie Synowiec z innymi Xiążętami Ruskimi wykupił wielką wagą Złota, Srebra, y Kleynotow drogich, iż był wypuszczon na Xiąstwo Oyczyste, Kijowskie y Włodymirskie, gdy ślubował być na potym wiernym y powinnym Bolesławowi. Ale tey wiary niespełnił, bo przemyślał, iżby też on fortel fortelem Bolesławowi mógł oddać.

Jaropek X. Kijowskie chytrym fortelem poimał.

### ODDANIE CHYTROSCI CHYTROSCIĄ

od Jaropeka Bolesławowi.

Jaropek Xiążę Kijowskie y Włodymirskie chcąc oddać wet za wet Bolesławowi, naprawił podobną chytrą Węgrzyna iednego z cnego człowieka jako Kromer y Miechovius pisał, ale Wapowski powiada, iż Rufina chytrego, iedno po Węgierku umiał. Ten przychawszy do Bolesława Krzywoustego, zmyśliwszy się być wygnańcem z Węgier, mówiąc, mnie Bela Krol Węgierki, nayiasnieysze Xiążę Bolesławie, ze wszystkich majątności złupił, y wygnał, dla tego iżem trzymał stronę twoiego wnuka przeciw iemu, y wotowałem aby Krolelem był. Tak Bolesław uwierzywszy onemu chytremu Węgrzynowi albo Rusinowi, przyjął go łaskawie, y dał mu Starostwo Wiślickie, a Wiślica Miasto na ten czas sławne y ludne było, Nidą Rzeką wkoło opłynione, y przyrodzenie mieysca bardzo obronne, od Krakowa mil dziewięć, nad to go y do Rady Senatorskiej przypuścił, dla tego wymowy y chytrey roztropności.

A gdy Bolesław z wielkością Panów Polskich wyjechał do Niemieckiego miasta Bamberku na rozmowę y ugodę z Cesarzem Rzymskim Lotariusem, Węgrzyn Starosta Wiślicki bacząc czas służny, aby



Jaropełk się pomścił nad Polakami swego wzięcia.

Zdraycy zapłata

Bolesław Ruskie Państwa wojnie

skutek swego fortelu zdradliwego okazał, puścił głos po wołościach okolicznych, iż Ruskie Xiążęta na burzenie Polki ciągną, a tak imieniem Krolewskim rozkazał, aby wszyscy Polacy na bezpieczne miejsca, do Wiślice z skarbami y z dobytками zabiegi czynili, a zdrowie żon, dzieci, y swoje z majątnościami bezpiecznie zachowali, co wszyscy bardzo chętnie, y bez rozkazania czynili, iż się wielka wielkość paniąt, Slachty y pospolstwa do Wiślice ze wszystkimi majątnościami zebrało. A w tym Roku Pańskiego 1135. dał prętko znać Węgrzyn Jaropełkowi Xiążęciu Kijowskiemu, y Włodimirskiemu, aby co rychley w tey pogodzie pod Wiślicę z woyskiem na pewny dzień Miesiąca Lutego przyciągnął, obiecując mu Miasto ze wszystkim podać, co Jaropełk wnet uczynił, a we dwudziestu tysięcy Rusaków na czas naznaczony przyciągnął pod Wiślicę, którą mu w nocy Węgrzyn podał, bramy wszystkie otworzywszy. Tam Ruskie woysko wiechawszy ono wielkie zebranie Polaków, niemając baczności na żaden stan, ani rożności męczyzny, y białychgłów starych, y młodych, y dzieci małe posiekli y pomordowali, a zapaliwszy Miasto celniejszych z wielkimi skarbami y łupami, do Rusi iako bydło kwapliwie zagnali. A onemu Zdraycy Węgrzynowi Jaropełk Xiążę miasto podarku kazał oczy wykupić, ięzyk urznąć, y rodzące członki męskie, nad co mu niemógł gorzezy uczynić. Taką wziął zapłatę swey zdrady, bo pospolicie Xiążęta y Krolowie, acz zdradę z swoim pożytkiem miłują, ale zdraycow nie nawidzą, iako Vincentius Kadłubkus, y Cromerus pisze.

Bolesław zaś Monarcha Polski, wrociwszy się od Cesarza z Niemiec, a usłyszawszy o Wiślickim zburzeniu, zebrał wielkie woysko nie tylko z Slachty, ale y z pospolstwa Mieyskiego, y Sielskiego, a wciągnawszy do Włodimirskiego Xięstwa, wszystkie włości wszerz y wzdłuż mieczem y ogniem powoiował, y z wielkimi łupami do Polski się wrocił, niemając przeciw sobie z Rusaków na odpor nikogo, bo był Jaropełk w lasy między Jeziora, zwątpiwszy w swojej mocy, ustąpił.

### O CHYTRYM PORAZENIU BOLESŁAWA KRZYWOU- stego od Ruskich Xiążąt pod Haliczem, Roku 1139.

#### R O Z D Z I A Ł XIII.

**R**uskie Xiążęta chcąc się pomścić nad Bolesławem Krzywoustym Monarchą Polskim, zburzenia Włodimirskich y innych Ruskich Ziem, ziechali się do Włodimirza, radząc podnieść wojnę, y ruszenie walne na Polaki, ale Jaropełk Xiążę Kijowskie y Włodimirskie namówił wszystkich, aby radniey fortem niż iawną wojną przemyślali, o poimaniu albo zabiciu Bolesława Krzywoustego, który był w każdym postępku Rycerskim szczęśliwy, y niezwyciężony. Wygnali tedy na przód Jarosława Xiążę Halickie, dla tego iż z Polaki prześtawał, y stronę Bolesławową trzymał, radę y postęпки Ruskich Xiążąt wydając. Ten będąc wygnany, przyiachał do Bolesława Krzywoustego, prosząc o pomoc przeciw Xiążętom Ruskim, aby zaś mógł Stolicę swę Xięstwa Hali-



Halickiego dostać. Naprawił potym chytró Jaropek Xiążę Kijowskie Haliczany, aby u Bolesława prosił przywrocenia Xiążęcia swego Jarosława na Halicz, a iżby go sam swą osobą przyprowadzić raczył, naprawił też y niał Jaropek Słachetę Węgierską pograniczną Halickiemu Xięstwu ku tęg zdradzie, którzy także iako Haliczanie zdradliwie prosił Bolesława, aby na Oyczytę Xięstwo Jarosława przyprowadził, obiecując mu na wszystkim być pomocnymi, a mówiąc, iż Xiążęta Ruskie wszystkie rozgniewania twoiego żałują, y już w Haliczu chcą się z tobą zgodzić, y wiarę z posłuszeństwem przyśiądź.

Zdradne Pofelstwo.

Bolesław Krzywousty iako był z przyrodzenia szczery, y łatwy ku wierzeniu, wnet onemu ich żądaniu uwierzył, a z małym woyskiem, niespodziewając się zdrady, Jarosława na Xięstwo Halickie prowadził, a gdy się do Halicza przybliżał [które Miasto y Zamek leży nad Dniestrem pod gorami Sarmackimi Tatrami Ruskie Państwa od Węgier dzielącymi] naprzód uphy Węgierskie sprawne do bitwy potykały go, z pozdrowieniem, a przeminawszy Polaków, z tyłu im zaśiedli, po Węgrach wyiachali też Haliczanie, a także Polaków przeminawszy za ich Woyskiem w sprawie stanęli. Co obaczywszy Bolesław, domyślił się iż wpadł w sidła zdradliwe, a przyzwawszy Wsebora Wojewody Krakowskiego Hetmana Woysk Polskich, począł z nim o oney zdradzie, y uwiarowaniu iey rozmawiać. a gdy koło tego traktują, obaczają, ali wielkie uphy Ruskie na czoło sprawione do bitwy Jaropek Xiążę popędliwą śpiesznością wiedzie. Tu dopiero bez wątpienia obaczył się Bolesław być zdradzonego, y zewsząd nieprzyjacielskim woyskiem wkoło ogrodzonego, wszakże mężnie umrzeć, niżli fromotną ucieczką, nieprzyjaciółom zwycięstwo zostawić umyślił, a zszykowawszy uphy swoje przeciw Węgrom, Haliczanom, y Jaropekowi, y krotkie napominanie ku śmiałemu podkaniu do Żołnierzów uczyniwszy, naprzód na woyska Ruskie, które Jaropek sprawował, uderzył, starli się y ścięli ogromnie obiedwie stronie, przebijają obłoki krzyk, y huk Mężów, rozlegają się głosy chrapliwych Trab, y grzmot hucznych Bębnow, Zbroje chrzęszczą, Konie rżą, ranni stękają, z boków, z tyłu, na czoło, Polacy dla zdrowia, Rusacy dla zwycięstwa y wasni nacierają, a w tym Bolesław z swoim ćwiczonym starym Rycerstwem już był Rusaków dobrze wsparł, aż Hetman iego Wojewoda Krakowski Wsebor uciekł, a za tym iego przykładem większa część woyska Polskiego pierzchnęła. Począł iednak mężnie bronić się, y odpierając Rusaków, y Węgrom Bolesław Chudziec z małą drużyną swoich, a tą już zranioną, y spracowaną, a gdy za rzecz fromotną uciekać poczytał, przedsię niechciał umrzeć, nie pomściwszy się nad nieprzyjaciół, aż z przygody pod nim Koń wielą ran ukłoty, y ustrzelany upadł. Tam ieden prosty, chudy a nieznacny żołnierz podniosł Bolesława z ziemi, na konia go swego wsiadził, napominając y prosząc, aby więcej Oyczyznę, y Krolestwo Polskie, a niż sławę y chwałę swego zwycięstwa uważał, a ucieczką do lepszego szczęścia zdrowie zachował. Także Bolesław Krzywousty, który przedtym bitew znacznych polnych a walnych czterdzieści y siedm z szczęśliwym zwycięstwem otrzymał, na ten czas był w chytre

Witanie zdradliwe pod Haliczem.

Fortel za fortel Rusacy Polakom oddają.

Bitwa niespodziana pod Haliczem.

Wsebor Wojewoda Krakowski Zdrayca.

Męstwo y niebezpieczeństwo Krola Bolesława.

Bolesław zdradą porażon.



Podarek Woje-  
wodzie zdrajcy

fidła przywiedziony, y zwyciężony od Rusakow, á z więzienia albo zabicia dzielnością prołtego żołnierza wybawiony, ktorego potym hoynie wielkimi dary, y majątnościami, y przełożenstwem Senatorskim opatrzył y uprzywilejował, y Herb Nowinę kotłowe ucho z krzyżem na Slacheństwo nadał, y potomkom potwierdził. A Wojewodzie, ktory od niego z bitwy uciekł, zaięczy kożuch, y kądziel z wrzecionem w podarek posłał, nikczemność iego á płochosć zaięczą, y sprawy niewieście nie męzkie tym znacząc, ktory Wojewoda potym się sam zrospaczy na Dzwonicy u Kościoła imienia swego obiecił.

Bolesław też Krzywousty z frasunku wielkiego po oney porażce umarł, á w Płocku pochowan, nad ktorym się Jaropelk Xiążę Kijowskie tym chytrym fortelem pomścił, onego swiego poimania przez Włostowicza.

*Et sic ars deluditur arte, tak klin klinem, zdradę zdrada, wybijaia,*

O czym *Vincentius Cadlubcus, Dlugosus, Miechovius fol. 81. cap.*

*4. lib. 3. Cromerus lib. 6. Bielscius ex Vapovio fol. 245.*

*Herbortus &c.*



O ŚMIER-





# O ŚMIERCI JAROPEŁKOWEY,

A O SROGICH, CZĘSTYCH A USTAWICZNYCH ROSTER-

kach, y woynach Xiążąt Ruskich o Stolicę Kijowską.

KSIĘGI SZOSTE,

ROZDZIAŁ I.

DO JASNIE WIELMOŻNEGO PANA, PANA MIKOŁAJA

MONIWIDA OLECHNOWICZA DOROHOSTAYSKIEGO, POŁOCKIEGO WO-

jewody, Wołhowińskiego, Serefewskiego &c. Starosty,

Dzierżawce Gondyńskiego, &c.



Oku od Chrystusa Pana 1140. Jaropełk Włodymirowie Xiążę Kijowskie, wymowny, chytry, w zwadzie y w poradzie dzielny, który to niezwyciężonego Bolesława Krzywoustego fortelem y chytrą zasadzką pod Hali-  
czem zwyciężył, y poraził, z długi przyrodzonego śmierci się uścił, która go sama chytrzeyszą samołowką podezła, w Kijowie w Kościele S. Andrzeja pochowan. A na jego miejsce Wic-  
cisław Brat rodzony wstąpił, y Kijowską Stolicę osiadł. Ale skoro Wsiewold Olhowie przyciągnął z woyskiem do Kijowa ułękł się Wic-  
cisław, a niechcąc się z nim bitwą kosztować, y spólney krwie Chrześci-  
ańskiej dla doczesney Stolicie rozlewać, pogodził ich Metropolit, tak iż Wicisław z Kijowa ustąpił, a Xięstwo Turowskie z udziału wziął, a Wsiewold Monarchią Kijowską w pokoiu otrzymał, potym na Stolicę z zwykłymi ceremoniami był podniesiony.

Potym Wsiewold Xiążę y Jednowładzie Kijowski wykonawczy na państwie puł siedm lat umarł roku Pańskiego 1147 Miesiąca Lipca 12 dnia, a Ihor Syn jego po nim opanował Stolicę Monarchię Kijow-  
ską, Kijowianie zaś przyzwali przeciw Ihorowi Wsiewoldowiciu Panu

Wsiewold Xiążę  
Kijowski.

Ihor Xiążę  
Kijowski.

Tom II.

Lil

swemu



Izafław Xiążę  
Kijowski.

swemu Izafława Xiążę Pereafławskie, który gdy z woyskiem ku Kijowu ciągnął, wyprawił się też przeciw iemu Ihor z Swantofławem Bratem, ale obaczywszy moc iego wielką, niezwodząc bitwy, obadwa z pola uciekli, a Izafław Xiążę Pereafławskie do Kijowa wiechał, y Stolicę Xiążęcą opanował. We cztery dni potym Ihor Wsewoldowic poimany do Izafława był przywiedziony, ktorego do Pereafławia odesławszy w więzieniu chował, a potym iako sam prosił w Cernuce go postrzygił, y w Monasterze opatrzył.

Bitwa wnetrzna  
Ruskich Xiążąt  
o Kijow.

Co usłyszawszy infze Xiążęta Ruskie Georgi Brat Jaropelkow, Olech, Rościfław, y Swantofław nienawiścią y zazdrością pobudzeni, powstali przeciw Izafławowi Kijowskiemu, y Pereafławskiemu Xiążęciu, chcąc go z Stolica Kijowskiego zrzucić, a gdy ciągnęli przeciw iemu spólną mocą, Izafław też z woyskiem ktore miał gotowe, nieczekaiać oblężenia, potkał się z nimi, gdzie wiele uphów Ruskich zabitych z obu stron poległo, aż naostatek Izafław od wielkości porażony, widząc woysko swoje pogromione, pierzchnął do Kijowa, a z tamtąd zaraz wzięwszy żonę y syny do Lucka uciekł. A Xiążę Georgi zwycięstwem do Kijowa wiechał, y siadł na Stolicy Dziada swiego, a Pereafław dziedziczne Xięstwo Izafława wygnanego dał Synowi swemu Rościfławowi.

Georgi X. Kijowski.

Potym Xiążę Izafław tegoż Roku 1147. przeciw Georgemu, ktorygo z Kijowa wygnał począł woysko nowe zbierać, prosił też za wielkie podarki na pomoc Bolesława Kędzierżawego, Monarchy Polskiego, Krakowskiego y Mazowieckiego, y brata iego Henryka Sendomierskiego, Xiążąt, zebrał y Węgrow za pieniądze niemało.

A gdy Bolesław Kędzierżawy, y Henryk Bracia z woyskiem Polskim, Węgrowie także na pomoc mu przyciągnęli, położyli się obozem u Cemerina, gdzie całą Zimę leżeli, a nie godnego dla gnuśności y nieśmiałości Izafławowey, nieprawiwszy, y Xiążęta Polskie y Węgrowie na Wiośnę woyska rozpuściwszy, roziechali się każdy do Państwa swego.

Izafław gnuśny  
oblężon.

Czego dowiedziawszy się Georgi Xiążę Kijowski, zebrał woysko z dwiema Synami swoimi, Rościfławem y Andrzejem, y z Bratem Wieceflawem, y z infzymi pomocnymi Xiążęty Ruskimi, y obległ Izafława na Lucku, ze wszystkich stron, mocno starumiąc. A gdy pokoiu prosił przez Włodymirka Xiążę Halickie, uczynił z nim przymierze Georgi Xiążę Kijowski pod słusznymi kondycjami, gdy przyślągi więcej niebyć przeciwnym.

Ale potym rychło tę przysięgę złamał, bo gdy Rościfław Syn Georgego Xiążę Pereafławskie umarł, Xiążę Izafław zebrałszy się z Łuczany y Wołyńczami, chciał ubieżeć y opanować Pereafław, a nagotowawszy ku temu wiele Batow, y łodzi wielkich y małych, puścił się Dnieprem, gdzie gdy mu Georgi Xiążę Kijowski z pomocą Polowcow y infzych Xiążąt chciał przewozu zabronić, stoczyli zobu stron bitwę frogą na Dnieprze w łodziach. Potym Izafław Xiążę z Stryem swoim Wieceflawem, męstwem Wołyńcow y Łuczan Georia Xiążę Kijowskie, y Polowcow, także infzych Xiążąt pomocy wodną bitwą rozgromili, y



mill, y porazili, aż Xiażę Georgi z Synami, y z Połowcami ledwie uciekł, y zawarł się w Pereasławiu, a Izaław z Stryem swoim Wieceławem po tym zwycięstwie Kijow wzięty opanował, a zaraz z większym wojskiem Georla goniąc, obległ go mocno w Pereasławiu y Synow jego, sturmując tak długo, aż Georgi ściśnięty y przypędzony na nowe kondycye musiał przysłać, y z Pereasławia ustąpić Izaławowi, co gdy uczynił, dał mu pokoy Xiażę Izaław, y wolno go z Synami puścił, a Pereasław Rycerstwem swym osadziwszy, do Kijowa świeżym zwycięstwem odiskanego odiachał.

Izaław Kijow  
stracony odiska

Tak szczęście w ludzkich sprawach dziwnym szykiem włada,  
Zwyciężony zwyciężcę biją y posiada,  
Ten był wygnany zaś wygnął Juria a oboje,  
Kijow, Pereasław wziął dwie Stolicę swoje.  
Niemógł tego dokazać z Węgry y z Polaki,  
Zaś przez Wołyńskie wszystko odiskał Kozaki,  
Przegrał bitwę na Ziemi, wygrał ją na Wodzie,  
Umie swych wiernych zawždy Bog cieszyć po szkodzie.

A gdy na pomoc Oycowi Izaławowi Xiażęciu Kijowskiemu Mściław Syn Węgry prowadził, za pieniądze zebrane, Włodimirko Xiażę Halickie upatrzywszy na nich czas, u Sapuhyna, w nocy nade dniem wszystkich pijanych leżących jako bydło w spiątki pobił, porzeżał, y pomordował, bo ich Mściław opitych wzbudzić niemógł. Michovius pisze: *Omnes tanquam pecora trucidavit.*

Czym poruszony Xiażę Izaław, posłał Syna swego Mściława wtory raz do Węgier z wielkimi podarkami, aby Węgrow przeciw Włodimirkowi Halickiemu przywiodł. Dla czego sam Stephan Krol Węgierski chciwością pomsty pobitych Ludzi swoich zapalony, przyciągnął z wojskiem y z Mściławem pod Halicz, gdzie im Włodimirko bitwę dał, ale od wielkości Węgrow przemożony, straciwszy usy swoje do Przemyśla uciekł, za którym Stephan Krol Węgierski ciągnął, y uciśnął go na Przemyślu tak bardzo, aż musiał pokoiu prosić, ale Izaław Xiażę Kijowski, przyciągnawszy z wojskiem nowym do obozu Stephanowego, nieprzyzwał na pokoy z Włodimirkiem Xiażęciem Halickim nieprzyjacielem swoim, wszakże Stephan obudwu pogodził, a z wojskiem do Węgier odciągnął, Izaław się też z Synem Mściławem do Kijowa wrocil.

Włodimir Xiażę  
pod Haliczem  
od Węgrow po-  
razony.

Tegoż Roku Xiażę Georgi, albo Jurgi [ który był wygnął Izaława z Kijowa, a potym Izaław onego ] zebrał wojsko z Synami swoimi, y z Rostowczami, z Sudalezami, z Połowcami, y z Xiażętą Rezańskimi, a przyciągnawszy mocą pod Czerniehow, dobywał Zamku, na wieże y na blanki sturmując, ale skoro Izaław na odsiecz z pomocą Czerniehowianom przyszedł, zaraz Połowcy uląknawszy się pierzchnęli, za któremi też Xiażę Georgi, nieufając mocy swej, odciągnął do Nowogroda, a nieczuiąc się y tam być bezpiecznym, Syna Wasilka w Nowogrodzie dla obrony zostawiwszy, sam na Susdał uiechał. A Izaław Xiażę Kijowski, gdy nie zastał pod Czerniehowem Georgego, ciągnął za



nim do Nowogroda, z którego też Wasilko uciekł do Oyca na Susdal. A Izaław, gdy ku niemu Nowogrodzanie z pokorą, y z podarkami prosząc łaski wyszli, dał im pokoy, a do Kijowa się wrocil.

Półowcy pogromieni.

Wyprawił potym Xiążę Izaław Syna Mściława na Półowcow, który ich krainy z woyskiem Ruskim zburzył, y namioty z obozami pobrawszy, y Chrześcianow więźniow wielkość wybawiwszy, z rozmaitymi łupami, y polonami Ludzi y Bydła, z zwycięstwa tryumfując do Oyca na Kijow przyjechał.

Cnota Haliczanow ku Panu swemu.

Bitwa ogromna y pomieszana.

Tegoż czasu Włodymirko Xiążę Halickie umarł, a Izaław chcąc się pomścić starey nieprzyjaźni, podniósł woynę na Syna Włodymirkowego; co słyszac Haliczanie, zebrali też woysko niemałe z Xiążęciem swoim młodym, a iż był iedynak, prosili go aby na Halicz ustąpił, dla bezpieczeństwa zdrowia swego, słubując mu mężnie y cnotliwie za jego Oyczynę nieprzyjacielowi się zastawić. A gdy Izaław Xiążę Kijowskie na Haliczany przyciągnął, potkali się z nim Haliczanie ogromną bitwą, y przeważną a uporną śmiałością nad Seretem Rzeką, a gdy z obu stron wielkość uphów poległa, naostatek pomieszaly się obiedwie woyska, iż ieden drugiego nieznał [bo wszystko Rusacy byli] a swoy swego bił, także obiedwie stronie za zwyciężonych się mając z onego poboisza odeszli. A skoro się Izaław do Kijowa wrocil, uiscił się śmierci z dlugu będąc na rok zawity pozwany, Lata od narodzenia Chrystusa Pana 1158 Novembra Miesiaca 13. dnia pochowan w Monasterze S. Fiedosia, albo Fiedora w Kijowie.

Po śmierci Izaława Xiążęcia Kiiowskiego, Rościław Xiążę Smoleńskie przyechawszy do Kiiowa Stolicę jego osiadł y opanował, a zebrałszy się z Xiążętą y z Swatosławkiem Wszewoldowiczem, y z Mściławem Izaławowiczem, ciągnął pod Cerniechow przeciw Izaławowi Dawidowicowi Xiążęciu drugiemu stryiecznemu Bratu niedawno zmarłego Xiążęcia Izaława Kiiowskiego, chcąc go z Cerniehowa wygnąć, ale Bog który zakazał cudzego pragnąć, onę sprosna ambicyą skarał. Bo Izaław Dawidowicz przyzwał na pomoc Hleba Juryowica, y Półowcow, którzy gdy bez omieszkania przyszli y złączyli się z Izaławem Dawidowiczem, zaraz Rościław Xiążę Kiiowskie y Smoleńskie obaczywszy ich moc wielką ulękł się, a niechcąc szczęścia bitwy kosztować, posłał na rokowanie, postępując Izaławowi Dawidowicowi Kiiowa, a Mściławowi Synowcowi jego Pereasławia. Co słyszac Mściław Izaławowicz, rozgniewawszy się uiachał z swoim Rycerstwem z pola, a za nim wszystkie drugie Xiążęta różno pierzchnęli, y uciekli. A Półowcy udawszy się po nich, wiele ich ufow Boiarow Ruskich posiekli y poimali, Wsi, Kościoły, y Manastery pałac y burząc z wielkim polonem do swoich stron uszli. A Izaław Dawidowicz będąc bez bitwy zwycięzca, do Kiiowa wiechał, z którego mu Rościław Smoleński musiał ustąpić, co był tę woynę, uwiedziony chciwością panowania, z swoją szkodą zaczął.

Tak gdy cudzego pragnął y swoje utracił,

Bo z chciwą ambicyą upadek się zbracił.

Przyciągnął potym Xiąże Georgi albo Jurgi z woyskiem do Kiiowa [on co był Izaława, a Izaław jego wypędził] a gdy do Miasta y do zamku stur-



ku sturmował, rokował z nim Iśław Dawidowic, y postąpił mu Kiiowa, który mu był niedawno spuścił Rościław Xiążę Smoleńskie, Tak tedy Georgi wtory raz uśiadł na Stolicy Kijowskiej Dziada swiego, a te krainy Ruskie między Syny rozdzielił, Andrzejowi dał Wyszegrad, Borisowi Turów Hlebowi Pereśław, a Wasilkowi Porosły.

Georgi odzyskał Kiiow.

Potym Georgi Xiążę Kiiowskie nieprzeistając na tym iż Mściśław Iśławowic z Pereśława oyczytęgo Xięstwa wygnał, posłał przeciw iemu woysko mocne do Przesopnice, gdzie na ten czas Xiążę Mściśław mieszkał, który przestraszony mocą nieprzyjacielską, y bacząc się bydz nierównym do spotkania, uciekł na Łucko, a ztamtąd do Polski przyjechał, prosząc o pomoc Xiążąt Polskich, Bolesława Kędzierzawego, Miecława, y Henryka, którzy zgromadziwszy z Xięstw swoich mocy, ciągnęli obyczaiem nieprzyjacielskim do Rusi chcąc Mściśława nietylko na Pereśławską, ale y na Kiiowską Stolicę posadzić. Co usłyszawszy Xiążę Iurgi Kiiowski, a obowiając się mocy Polskich Xiążąt, przedednął Mściśława, y iego rodzone Braty, Włodzimira y Iarosława Syny Iśławowowe Dziedzice y Oyczyce Kiiowskiego Stolca, a tak im Włodimirskie, Pereśławskie y Przesopnickie Xięstwo, iako y insze im służące dzierżawy, okrom Kiiowa zwrocił, y przysięgą tego potwierdził, iż się nigdy potym nate ich Państwa targać nie miał.

Polacy do Rusi.

Ale rychło przysięgę złamał, y obległ Xiążę Mściśława na Zamku Włodimirskim, gdzie bardzo wiele Rycerstwa zabitego z obudwu stron poległo, gdy Polacy którzy służyli za pieniądze Mściśławowi częste wycieczki z Zamku na woysko Georgiego Xiążęcia Kiiowskiego czynili, y wiele ich zabiłi, tak iż Georgi kilka ufów swoich straciwszy z fromotą musiał do Kiiowa odciągnąć, tamże rychło potym niemocą zięty świeckiego panowania chciwość łakomą ostateczny raz pożegnawszy umarł, pochowany w Kościele S. Spasa Bereśtowskiego, Roku od zbawiennego Narodzenia Chrystusa Pana 1164. Maia dnia 15.

Georgi Xiążę Kiiowskie umarł.

Po śmierci Iurgiego albo Georgiego Xiążęcia Kiiowskiego Iśław Dawidowic Xiążę Cerniechowskie Kiiowską Stolicę opanował, ale go teyże zimy Mściśław Iśławowic z Kiiowa wypędził, a gdy mu rychło ośmierzła Oycowska Stolica Kiiowska, teyże Iesieni spuścił Kiiow Rościławowi Stryiowi swemu, Xiążęciu Smoleńskiemu, ale się też y temu Kiiowskie Państwo wnet sprzykrzyło, y spuścił ie Włodimirzowi Mściśławowic. Co słyszac Mściśław Iśławowic Włodimirskie Xiążę rozgniewawszy się wyrzucił Włodimirza Mściśławowica, a sam Kiiowską Stolicę Oyczytą wtory raz ośiadł y opanował.

Potym Andrzej Georjowicz Xiążę Sufdalskie niemogąc tego ścierpieć, iż Mściśław na Kiiowie panował, do ktorego się on bliższym po Oycu Juriu czynił, zebrał woysko y Sufdalców, Rostowców y Włodimirców, nad którym Syna Mściśława przełożył, przyszło mu też na pomoc dziewięć inszych Xiążąt Ruskich, Hleb Pereśławskie, Roman Smoleńskie, Dawid Wyszogrodzkie, Włodimir Andrzejowic, Dimitr Juriowic, Georgi y Sławieć rodzeni Bracia, Olech y Jurgi Swantosławowicy Xiążęta, ci wszyscy obegnali y oblegli Mściśława Iśławowica na Kijowie, który dla długiego obleżenia niemogąc głodu daley cierpieć,

to Xiążąt Ruskich Kiiow obległo.



Rufacy sami Ki-  
iew burzą.

Hleb Xiążę Ki-  
iowskie.

Roman Xiążę y  
Monarcha Ki-  
iowski.

Litwa do Rufi.

Litwa Rufacy  
erzą.

uciekł do Włodimirza Zamku drugiego swojego Xięstwa Wołyńskiego. A Xiążęta przerzeczone dobywszy Zamku, y Miasta Kiiowskiego, Zonę y Syna Mściławowego poimali, a Miasto Kiiowskie wszystko na łup y na drapiestwo żołnierzom swoim, y Rycerstwu dali, którzy nieprzeftawiając na łupie mieyskim dosyć okwitym y bogatym, Święte Kościoły, Cerkwie, y Monastery wylupili, y wybrali. A gdy się ukromiło łupieństwo, zaraz Mściław Andreiowic Hetmanem nad tym wszystkim woyskiem będąc, Stryia swojego Hleba Xiążę Pereasławskie na Stolicy Kiiowskiej posadził, który gdy potym dwie lecie na Państwie ledwo wykonawszy umarł, na jego mieysce Roman Smoleńskie Xiążę wstąpił, y Monarchią Kiiowską, o którą Przodkowie jego, ieden drugiego zabiając, y wyganiając, załby chodzili, opanował.

Gdy Litwa z łączwingami, ludzie leśni, zebrawszy się spólną mocą do Ruskich Xięstw wtargnęli, y łupy wielkie pobrali, z których byli zwykli żyć, zebrał się na nich Roman Monarcha Kiiowski, a z korzyścią w leśne laskinie uciekających dogonił, y poraził, rozsproszył y łupow część większą odgromiwszy, wielkość latwieżow, y Litawow Pogonow poimał, a zagnawszy ich do Kiiowa, y do inszych Zamków Ruskich, w śrogiu więzieniu chował, ciężkie a bydlące roboty niemi odprawiając, drugich kazał okowawszy w pługu zaprzagać, a iako wołami porać, starzyzny, karczce na nowinach albo ladach, iako po Rusku zowią, uprzętać, z kąd ona przypowieść była urosła, gdy ieden Litwin nauczył się ięzyka Ruskiego w pługu ciągnąc rzekł, Romanie, Romanie lichym się karmisz Litwuii oreż.

Ale się y ten Xiążę Roman niedługo wysiedział na Stolicy Kiiowskiej, bo Iarosław Iwasławowic zebrawszy woysko z Połowcow, y z Rusi, wygnał Xiążę Romana, a sam Kiiow opanował, y Stolicę swoją iako Monarcha ugruntował, o czym Latopiszczce Ruskie y Miechovius *lib. 3. cap. 22 fol. 98.* świadczą.

## O WOYNIE POLSKIEY Z RUSIĄ.

Kazimierz Mo-  
narcha Polski  
Zamki w Rusi  
pobrał.

Potym Roku 1179. Kazimierz Wtóry sprawiedliwy nazwany, Bolesława Krzywoustego Syn, Xiążę Polskie, widząc pogodę na Xiążęta Ruskie, gdy sami z sobą za łby chodzili, naiechał ich krainy Polszce przyległe, które częścią podaniem, częścią mocą opanował, iako Brzeście które dziś zowią Litewskie, Włodimirz, Drohiczyn, y Przemyśl, iako Długosz y Miechovius *fol. 100. cap. 23.* piszą. Ale Vincentius Kadłubcus Kronikarz Polski pierwszy, za którego żywota te się rzeczy działy, niewspomina aby miał w ten czas Kazimierz tak wiele Ruskiego Państwa odiać, tylko iż Brzeście Litewskie, które się było od Polski do Rusi przedało, ten Kazimierz zebrawszy się z woyskiem odzyskał, więcej nic, czego y Cromerus *lib. 6.* podpiera. A Xiążęta Ruskie pogodziwszy się, według Latopiszczow Ruskich, y Litewskich, nie dały też długo w Państwach swych Polakom panować, bo y swoje w zgodzie [ z którą Państwa rosta ] odebrali, y kilka Zamkow Polskich urwali.

Zatym



Zatym też Brzeście Litewskie roku od Narodzenia Chrystusa Pana 1182. z posłuszeństwa się Polskiego wybiło, y wszystko on Kray do Ruskiego Przełożenia znowu przystąpił. Co słyszac Kazimierz Xiazę Polskie, obległ Brzeście, a dobywszy go za 12 dni sturmem ustawicznym, winnieyszych na gardle skarał. y Zamek nad miastem zbudował który Polskimi żołnierzami przeciw Rusakom osadził, iako Długosz, Miechowius fol. 103: Wapowski, Bielski fol. 248. świadczą.

Od Brześcia zaraz Kazimierz Polskie Xiazę z woyskiem ciągnął do Rusi Podhorskiej, iak Vincentius Cadlubcus w swej Kronice pisze; chąc posadzić Siostrzeńca swego Mścislawa na Xięstwo Halickie, którego byli drudzy Bracia Xiazęta Ruskie z Państwa wygnali, dawszy mu przysięgę. iż był bękart, która wyprawa była przykrą, y straszliwą Polakom, iako Cromerus pisze, *Molste ferebant eam expeditionem pleriq; Proceres, fortassis recordatione cladis apud illum Opidum Crzywousto Boleslao regnante accepta.*

Bo pamiętali na onę swoję pierwszą nieszczęśliwą pod tymże miastem z Bolesławem Krzywoustym porażkę, wszakże za Xiazęciem swym musieli niebożęta Polacy ciągnąć.

### O BITWIE POD HALICZEM Z XIAZĘTY RUSKIEMI. y porażeniu ich od Polaków.

#### R O Z D Z I A Ł X I.

**K**azimierz Polskie Xiazę Siostrzeńca Mścislawa,  
Chcąc posadzić na Xięstwo dziedzicznego prawa,  
Przyciągnąłwzy pod Halicz z woyskiem się położył  
Patrząc iakby y z ktorey strony Zamku pożył.  
Włodimirz też y Wszewold wnet się zgotowali,  
Ten Halickie ten Bełskie woyska zszykowali,  
Insze im też Xiazęta na pomoc przybyły,  
Chcąc aby z swych stron mocą Polski gwałt odbili.  
Tak ciągnęli pod Halicz spieszo strasznym pędem,  
A ufy się po polach rościagnęły rzędem,  
Ktore Polacy widząc wnet się polekali,  
Gdy w tymże miejscu pierwszy pogrom wspamiętali.  
Ale Kazimierz Xiazę wnet wesołą mową,  
Iął ich cieszyć nadzieją zwycięstwa gotową,  
Aby się nietrwożyli z tey Ruskiej wielkości,  
A mężnie poruszili wrodzonej dzielności.  
By się na tymże miejscu swej Braci pomścili,  
Których Rusacy zdradą nie męstwem pobili,  
Gdyż z ucieczką fromota: z męstwem sława chodzi,  
Smiałych szczęście wspomaga, płochym boiaźń szkodzi.  
Tak Polaki Kazimierz posiliwszy swoje,  
Zszykował ich, a Wszewold Rusi tyle dwoie,  
Z Włodimirzem wywiedli ogromnych z Saydaki,  
Tak się z krzykiem gwałtownym potkali z Polaki:

Wszewold Włodimirz Xiazę.



Bitwa frogs Polakow z Rusią.

Trąby, Surmy, y Bębny huczą w każdej stronie,  
Mężow krzyk, grzmot zbroj brzmiających, rzą halsząc konie,  
Mars zapalczywy wszystkich z obu stron podżega,  
Aż Niebo, Łasy, Ziemia, z trwogi się rozlega.

Ruskie ufy na Polski rog lewy natarły,  
A zaraz strzelbą z łukow gęsto Łachów wsparli.  
Iż znakow niepatrząc ufy pomieszali  
Polacy a w porządku szykow zfankowali.

Rusacy grad żelazny tym śmieley puszczają,  
A strzały z krzywych łukow świszczące latają,  
Latają, a co który Rusin zmierzy, ali  
Albo koń, albo sam Mąż na ziemię się wali.

Kozacy zaś Wołyńscy z bokow się zkradali,  
A ztąd y zowąd Polskie ufy rozrywali,  
A ieśli rochatyną Mąż w Męża zawadził,  
Zaraz dufę wypłoszył, y z konia wyładził.

Mikołaj Woiewoda Krakow:

Woiewoda Krakowski ten lewy róg rządził,  
A iuż przed gwałtem Ruskim pewnieby był zbłądził,  
Byłby Polakow Wszewold z Wołyńcy potłoczył,  
Gdyby Kazimierz z świeżym ufem nie przyskoczył.

Dzielnosc Kazimierza.

Ale przytarfzy z boku przeważną dzielnością,  
Wsparł Rusakow atz z wielką swą niebezpiecznością,  
Bo przez ufy Halickie przebił się sam śmiele,  
A potym y Wołyńcow na placu zbił wiele.

Rzecz Kazimierza do zamieszania go woyaka.

Posilając ich krzyczy, hey dzieci do sprawy,  
A to nam BOG szczęście pozywraça łaskawy,  
Nie trwożcie się wspomniacie na swych przodkow sławę,  
Ktorzy Rusaki siekli, iak chłop kosą trawę.

Tak że ledwo y męstwem Kazimierz y słowy  
Zahamował rog lewy uciekać gotowy,  
Y przywiódł ich do sprawy patrz iak Hetman sprawny,  
Wiele waży na wojnie, małz tu przykład iawny,

W tym Polacy iuż będąc posileni w trwodze,  
Uderzyli na Ruskie ufy gwałtem srodze,  
Iż ich na staie wparli biąc, siekąc z hukiem,  
A niedali żadnemu rozpostrzyć się z łukiem.

Iuż nie strzelbą ale wręcz swoy na swego godzi,  
A chęć zwycięstwa wszystkich do męstwa przywodzi,  
Szczęście zaś ktore y tam y sam latać zwykło,  
Od Rusi do Polakow zdraadnym skrzydłem znikło.

Iż Rus która zwycięstwo w ręku miała prawie,  
Pomieszali się wszyku y zbłądzili w sprawie,  
Chrzęst znowu, brzęk od zbroie a ranni stękała,  
Drudzy Chorągwi swoich y Hasła nieznają.

A Polacy gwałtownie wytchnąć im niedali,  
Lecz spólnie biy, biy zabiy, a nieżyw wołali,

Ruskie



Ruskie tły pierzchnęły pierwsze z strachem różno,  
 A Wtewoldby do sprawy przyzli wołał prożno.  
 To widząc drugie woysko Halickie co z prawym  
 Rogiem Polskim biło się, ieszcze Marsem krwawym,  
 Podało też tyl zaraz, y tam y sam bieżą,  
 A włoży się na głowie wszystkim z strachu jeżą.  
 Polacy gonią białą, sieką, tłuką, kołą,  
 Drugich iętych związawszy więcę pędzą w niewolą.  
 Y więcę ich w ucieczce niżli w bitwie zbili,  
 Y łupow zbitych trupow hoynych nalupili,  
 Wtewold, Włodimirz, konie przemieniając częste,  
 Ledwo ubiegli w lasy między gory gęste,  
 Włodmierz ziechał do Węgier żądając pomocy,  
 Od Bele, a Wszewold zbiegł na Belz trzeciej nocy.  
 Polacy oboczy ich złupili okwite,  
 Y narzędy wojenne wzięli rozmaite,  
 Haliczanie też Zamek y MIASTO podali,  
 A Mściława za Pana własnego przyznali.

Xiążęta Ruskie  
 ledwo uciekli.

Polacy otrzyma-  
 li zwycięstwo  
 nad Rusaki.

Tak tę bitwę Długosz y Miechovius fol. 103. lib. 3. cap. 125. Crome-  
 rus lib. 6. fol. 113. secundæ editionis, Bielscius ex Vapovio lib. 2. editionis fol.  
 243. y Vincentius Cadhubcus najpierwszy Kronikarz Polski, za ktore-  
 go się to żywota działo, acz trochę ieden od drugiego różnię opisuia.

### O ZŁUPIENIU KIJOWA, Y PORAZENIU XIAŻĘCIA Rezańkiego.

#### R O Z D Z I A Ł III

**P**O tym rychło, iako tenże Miechovius fol. 107. cap. 27 pisze, Swa-  
 toław Xiążę Cerniehowskie zebrałszy wielkie woysko, zazdrością  
 pobudzony, podniósł wojnę na Iarosława Isławicę Monarchę Kiiow-  
 skiego, y obegnał go bez wieści na Kiiowie, a gdy Iarosław Isławicę  
 zwątpiwszy w obronie z Zamku uciekł, Swatostaw Cerniehowski do-  
 był Kiiowa, gdzie Zonę z Synem młodym y z Rycerstwem, y ze wszy-  
 stkiemi skarbami Iarosławowymi poimawszy do Cernieiowa zaprowa-  
 dził, zostawiwszy spustoszony Kiiow, y ze wszystkich skarbow złu-  
 piony.

Kiiow złupiony.

A Iarosław Isławicę Monarchę Kiiowski wygnany z dwiema Wnu-  
 kami Rościławowemi, y z ufami Rycerskimi do Kiiowa przyiechawszy:  
 Mieszczan bogatych, y Metropolira, Władkow, Archimedrytow, Hu-  
 mienow, Czerncow, Czernice, y Popow wszystkich z majątności, y  
 skarbow połupił, wszystkie winę na nich wkładając szkody swoiey od  
 Swatostawa Czernieiowskiego Xiążęcia uczynionej, a dla wykupienia  
 Zony z Synem, y Rycerstwa poimanego od tegoż Swatostawa, wielkie  
 podatki na Kiiowany ułożył, y niektórych zaprzedał. Swatostawa też  
 chcąc się szkod swych pomścić na Cernieiowie obległ, ale gdy go nie-  
 mógł dobyć, uczynił z nim pokoy y przymierze, umarł potym Iaro-  
 sław

Duchowieństwo  
 w Kiiowie zlu-  
 pione.

Wielka niewola  
 na Kiiowiany



Swatosław Xiążę Kiiowski.

śław Iśławic Roku 1184. a potym po nim na Stolicę Kiiowską Swatosław Cernieiwskie Xiążę wstąpił.

Wojny wewnętrzne Xiążąt Ruskich.

Wszewold też potym Włodimirskie Xięstwo opanował po Bracie swym Michale, który był tegoż wyższej mianowanego Roku 14 dnia Czerwca miesiąca umarł. Potym Mściśław, Rościszław Xiążę Rostowskie, chcąc wygnać z Włodimirza Zamku Wszewolda, zebrał niemałe woysko z Rostowcow, y Połowcow. Wszewold także przeciw iemu, a gdy się potkali, poraził Mściśława y Rostowcow Xiążę Wszewold, a z tym zwycięstwem zaraz ciągnął przeciw Hlebowi Xiążęciu Rezańskiemu, mając napomoc dwu Synu Swatosławowych Monarchy Kiiowskiego, Olhę, y Włodimirza, y Synowca swego Xiążę Pereasławskie Włodimirza Hlebowica. Co usłyszawszy Hleb Xiążę Pereasławskie Rezańskie, z chytrey porady unieślił uprzędzić wojnę Wszewolda, a tak zebrawszy się z swoimi ludźmi, y z Połowcy pomocniki, wtargnął do Włodimirskiego Xięstwa Wszewoldowego, niechząc w swoim domu nieprzyjaciela czekać. Dla tego Xiążę Wszewold, który już był blisko Reżanu musiał się nazad ratując swoich z woyskiem wrocić. a gdy się potkał ogromną bitwą z Xiążęciem Hlebem Rezańskim, y z Połowcy w Ziemi swojej, poraził woysko Nieprzyjacielskie, y samego Hleba Rezańskiego poimawszy po zwycięstwie, w więzieniu zamordował, a dwu Synowców jego Xiążąt, Mściśława y Iaropelka oślepił, Połowców też poimanych iako Poganow wszystkich wyseinał, pomordował, y wygładził, inszych Reżancow y pomocy Ruskich Xiążąt wolno rozpuścił.

#### O ROSTERKACH XIĘSTWA HALICKIEGO, &c:

Patrzay chytróści y złości Węgierskiej.

Fortel Węgierski w ucieczce Zamku.

**P**otym Mściśław Xiążę Halickie będąc włączon od Kazimierza Xiążęcia Polskiego po onej bitwie u Halicza wygraney na Państwo Oyczyste, strógo się z poddaniem Rusią obchodził, przeto go trzeciego roku 1185 otruli, a do Włodimirza Brata jego, który był z przegranej bitwy do Węgier uciekł, posłał, aby co rychley na Xięstwo Halickie przyjechał, z ktorey wesoley nowiny Włodimirz pocieszony przyszedł do Bele Krola Węgierskiego, prosząc go o ratunek Rycerstwem y nakładem, zaczymby mógł Oyczyste Państwo odzyskać, y Kazimierzowi Polkiemu Monarsze odpor dać. Co usłyszawszy Krol Węgierski Bela, nie tylko aby mu ratunek miał dać, ale samego Włodimirza włożył do więzienia, a Syna swego Andrzeja z Woyskiem do Halicza wyprawił, aby co rychley Zamek uciekał, który zmyśliwszy, iż Włodimirz, obawiając się niebezpieczności, naprzód go z Woyskiem posłał, a sam poząd ciągnie, był wpuszczon na Zamek Halicki z wielkim weselem wszystkich Rusakow, a tak uciekawszy Zamek Andrzej Krolowic Węgierski, osadził go dobrze Węgrami, przymuszając Rusakow, iż mu przysięgali, a ktorzy się wzbranieli przysięgi, tych do więzienia wsadzał, wyganiał, urzędy brał, a swoim Węgom porozdawał, zaczym osiadł wszystko Państwo Halickie.

A Włodimirz chudziec własny Dziedzic Halicki widząc się bydlę jawnie a zdradliwie oszukanym, y dwie lecie prawie w więzieniu chowanym



wanym od Bellé Króla Węgierskiego, przenaiał stroże swoje Węgry podarkami, y obietnicami, a z tymiż strożami, wodzami y towarzyszami z ucieczki do Halicza przyfzedł, ale Zamku niemógł dostać, gdy go dobrze bronili Węgrowie.

Ziechali się potym wnet y zbiegli do niego Rusacy, iako do Dziedzicznego Pana swojego, a z tymi wszystkie okoliczne Xięstwa burzył, naieżdżał, y połony wywodził, Przemyskie też wołości, które już na ten czas ku Polsce służyły, wybrał y spustoszył. Czego niemogąc scierpieć Kazimierz Monarcha Polski, przez Hetmana swego Woiewodę Krakowskiego woysko drapieżne Włodzimierzowó poraził, iż w Gory, które Ruś z Węgierską Koroną dzielą, musiał sam Włodzimierz uciekać, a widząc się bydź zewsząd opuszczonym, y uciśnionym, udał się z pokorą do Kazimierza Polskiego Monarchy, prosząc naprzód przez Posły o odpuszczenie winy, a żądając pomocy ku odzyskaniu Xięstwa Halickiego Oyczyzny swojej pod Węgry, słubując mu się na potym w wierze y w powinności statecznie zachować. Co Kazimierz iako Monarcha prawie święty uczynił, a przyiawszy go w łaskę, posłał z nim woysko Polskie, nad którym Mikołaja Woiewodę Krakowskiego przełożył, dobywać Halicza. Ruskie też woysko nie małe że wszystkiego Państwa ochotnie iako do Dziedzica przybyło. Tak Halicz w koło obegnali, którego Węgrowie z początku z dobrą ochotą śmieje bronili, spodziewając się Króla Węgierskiego Bele z wielkim woyskiem co dzień przyciągnąć na pomoc Synowi swemu Andrzejowi przeciw Rusi, y Polakom, ale w nadziei ratunku będąc oszukan, y głodem uciśnieni poddali Zamek, wymowiwszy sobie wolne odejście do Węgier z rzeczami swemi. Tak Węgrowie z Krolewiczem swym Andrzejem do Węgier byli odprowadzeni, a Xiążę Wołodimirz na Oyczystą Stolicę Zamek Halicki z Polskimi ufami wiechał, z wielką radością wszystkich Rusaków, Roku od Narodzenia Chrystusa Pana 1188. którego też czasu Hierusalem Saladin mocny y waleczny Król Saraceński wziął pod Chreściany, y opanował po 88. Lecie, iako w ręku Chreścijańskich było.

A w Ruskich Xięstwach spokojnie się wszystkie rzeczy toczyły, Kazimierz też sprawiedliwy Monarcha Polski roku 1194. gdy zawołanie a wielką hojnością sławne wszystkim Stanom Slacheckim, Duchownym, Bogatym y ubogim gody sprawił, w dzień Świętego Gotarda, gadając się pod dobrą myśl z Biskupy, y z Pany swoimi, o nieśmiertelności Dusze, y błogosławieństwie Świętych po śmierci [ bo był człowiek uczony ] skoro się napił, omdlał, padł, y umarł zarazem z wielkim strachem, y dziwnym domniemaniem godujących.

Kazimierz Monarcha Polski nagle umarł na weselu.

#### O PORAZENIU POŁOWCOW, Y ZŁUPIENIU KIIOWA &c.

#### R O Z D Z I A Ł IIII.

**X**iażęta Ruskie ziechawszy się na Sejm do Kiiowa, uradzili na Połowcow spólną mocą ciągnąć, a tak dwudziestego dnia Czerwca Roku Pańskiego 1194. Połowcow hardzie ufających w swojej mocy w wielkich zastępach porazili, a Namioty y obozy ich pobrawszy,

Połowcy porażeni.

Nnn 2

z wielkim



Rusacy od Połow-  
cow porażeni.

z wielkimi łupy, z sławą y zwycięstwem do Rusi się wrócili. Potym Ihor Xiążę Ruskie chcąc takieyże sławy dostać z dwiema Synami, y z Bratem swoim Wsewoldem, Olhowicem y z Rycerstwem Cerniejowskim ciągnął przeciwko Połowcom nieprzełajac na jednym zwycięstwie, a przeprawiwszy się przez rzekę Don albo Tanais umyślił wszystkich Połowcow wygładzić, ale Połowcy w wielkim woysku bez wieści nań uderzyli, y nad Donem go tak srogo porazili, iż żaden z woysk Ruskich żywy nieuszedeł, zaczyn Połowcy kończąc zwycięstwo do Ziem Ruskich około Pereasławia wtargnąwszy, wszystkie Zamki nad rzeką Sulą pobrali, y łupy wielkie do swych krain wywiedli, o czym Mischovius fol. 114. lib. 3. cap. 29.

Srogie zburze-  
nie Kijowa od  
Połowcow.

Potym roku Pańskiego 1198. gdy umarł Swietosław Xiążę Kijowski, y w Kościele S. Cirila Cerniejowskiego był pogrzebiony, Xiążę Rurik Mściśławic Xięstwo Kijowskie mocą opanował. Ale gdy za postępkiem czasu od Kijowianow był wygnany, do Połowcow się uciekł, od których dostawszy pomocy y mając z sobą Synów Olhowych w niezliczoney wielkości, wtorego dnia Stycznia Zamek Kijowski bez odporu wziął, gdzie Pogani Połowcy Kościół Stołeczny S. Sophiey, y wszystkie inne Cerkwie y Monastery srogo połupili, starych y niemocnych część posiekłszy, część poślepiwszy, Popy, y Czernce y Czernice, Boiary, Mieszczany, y Polpółstwo z Żonami, y z Dziećmi, do swoich Ziem w niewolę odwieśli, poimani też byli w ten czas Mściśław Włodimirowic, y Rościsław Xiążęta z swoim Rycerstwem, a Rurik na stolcu Kijowskim acz zburzonym osiadł.

#### O DOPROWADZENIU PRZEZ POLAKI ROMANA

Xiążęcia Włodimirskiego na Państwo Halickie.

**R**oku przerweczonego od Narodzenia Chrystusa Pana 1198. skoro Włodimirz Xiążę Halickie przez Kazimierza Monarchę Polskiego na Państwo posadzony, nie zostawiwszy po sobie potomka umarł, stały się nowe roztyrki między Xiążętami Ruskiemi, gdy się ich wiele domagało Halickiego Państwa, a zwłaszcza Roman Xiążę Włodimirskie prawem dziedzicznym, y przyrodzonym, dla tego iż był nieboszczyk Włodimirz iego Stryj, Halicza się imo insze Xiążęta dopierał y upominał, Polacy zaś Halickie Xięstwo usiłowali obrócić w Powiat Polskiej Monarchii, iako byli niedawno z Przemyńskiego Xięstwa uczynili, ale iż na ten czas mieli domową wojnę z Mieśławem starym, który Stolicę Krakowskiej mocą dochodził, pod Leskiem Białym, młodym Xiążęciem Polskim, uradzili dać Xięstwo Halickie Xiążęciu Romanowi Włodimirskiemu, na ten czas w Rusi mocniejszyemu, którego się w tey mierze obawiali obrazić, boby zaraz był podniósł wojnę z Rusią na Polaki, Halicza mocą dochodząc.

Bitwa Polaków  
z Haliczany.

A tak woysko Polskie z Woiewodą Krakowskim Hetmanem, z którym się też Lesko Biały Syn Kazimierzow młody Monarcha naparł ciągnąć, prowadzili Romana Xiążę Włodimirskie do Halicza, a skoro wstęchali w Halickie pola, zastąpili im Haliczanie zbrojni, do bitwy przygotowani



gotowani, rozumiejąc to iż Polacy Romana chcą na Halicz przełożyć, którego oni tyraństwa boieli, y nienawidzili, Polacy też potkali się z niemi śmieie, a strwożonych rozproszyli.

Profili potym Haliczanie łaski u Leska Monarchy Polskiego, obiecując mu wielkie dary, gdyby im sam panował, a Xiążęciu ich Romanowi niepodawał. Ale gdy niemogli skutku proźby swoiey otrzymać, otworzyli Bramy Halickiego Zamku, gdzie Romanowi za rozkazaniem Leskowym, wiarę y posłuszeństwo przysięgać musieli, a on im też łaskawie y sprawiedliwie panować obiecał, tamże w czapce Xiążęcey na Stolicy Halicza z zwykłymi Cereemoniami od Metropolita y Władzkow był podniesion, a Lesko też z woyskiem do Polki się wrocil.

Roman Halickie  
Xiążę.

## O PORAZENIU POŁOWCOW, Y ROSTERKACH

Kijowlkich.

**X**iążęta Ruskie pomniąc na częste krzywdy y nalezdy, także na ono wyżey mianowane okrutne złupienie Kijowa, y Monasterow przez Połowce Pogany, zebrali wielkie woyska przeciwko im, a w pola ich gdzie mieli swoje kociska ciągnęli, Ruryk Kijowski, Jarosław Wsiewoldowic Pereasławski, Roman Mściśławic Xiążęta, a przyszedszy bez wieści na Połowcow uderzyli, na ich namioty albo obozy, które oni wieżami zwali, gdzie wielką wielkość Połowcow Poganow z dziećmi, y z żonami żadnemu stanowi nie przepuszczając pobili, y do Rusi łupy wielkie Wielbłądow, Koni y rozmaitych dobytkow, y wyzwolonych Chrześcian więźniow przywiedli. A iż Ruryk Xiążę Kijowski przywiodł był przedtym niedawno Połowcow na woiewanie Ziem Ruskich, y złupienie Kijowa, tedy za uchwałą inszych Xiążąt, od Romana Mściśławica Halickiego, y Włodymirskiego Xiążęcia był poimany, który go do Kijowa dowiodszy, y z żoną wespół w zakon Czerniecki postrzygł, a synowie jego Kościśława y Włodymirza poimanych do Halicza odwiódł na więzienie, tylko Corki wolno puścił.

Co widząc Xiążę Świętośław Mściśławic, iż Kijowski stolec bez Xiążęcia pusto stoi, wziął Kijow, chcąc na nim panować. Ale Roman Mściśławic Halickie Xiążę, który chciał być mian Monarchą wszytskiey Rusi, y tak się pisał, przyciągnawszy do Kijowa Świętośława Mściśławica z zelżywością z zamku wyrzucił, a na Stoleu Kijowskim Rościśława Rurykowica, którego miał u siebie w więzieniu posadził, y Brata jego rodzzonego Włodymirza z więzienia wypuścił, chcąc w tym mocy, łaski uczynności, y miłosierdzia swego sławę rozmnożyć, a wyprawę woienną do Polki, którą tegoż roku gotował, snadniey do skutku przywieść, o czym będzie niżej, iako Polkę z inszymi Xiążętami Ruskimi, y z Litewską pomocą woiował.



## O TYRANSTWIE ROMANA, WŁODYMIRSKIEGO

Halickiego Xiążęcia, Monarchy Ruskiego, y o  
wyprawie jego do Polski.

## R O Z D Z I A Ł V.

**R**oman Xiążę Włodymirskie, którego, iakośmy wyżej napisali, Lesko Biały, Monarcha Polski, na Halickie państwo ku swej szkodzie wprowadził, okazawszy się na początku Haliczanom łaskawie, wielkim się rychło Tyranem stał, niektórych ścinał, y czwiertował, niektórych żywych w ziemię zagrzebywał, drugich z skóry łupić, w łuki rozsiękiwać, na pale wbijać, ścinać, palić, topić, piłami przecierać, oczy wymować, y rozmaitemi mękami prawie tyrańskimi mordować kazał. A Panów Ruskich, którzy przed jego tyraństwem uciekali, łagodnym osiarowaniem przyzwawszy, potym na drzewie zawieszonych każdego ustrzelał, przypominając to zwykłe swoje tyrańskie przyślowie, iż żaden miodu bezpiecznie pożywać niemoże, azby pierwej roie pszczoł wygładził.

Tyrańska przy-  
powieść.

Wielkie też skarby zebrał, pobierając dobra y majątności uciekających, y wywołanych Panów Ruskich. A tym się też w Rusi zmocnił tak bardzo, iż inszym Xiążętom Ruskim był ogromny, za czym iednych zhołdował, a drugich z Xieństw wyganiał, posłusznych według swego zdania na miejsce wygnanych ustawiając.

Litwę też y Jatwieżów, ludzi leśnych w sąsiedztwie przyległych zwoiował, zhołdował, y do posłuszeństwa Ruskiego mocą przypędził. A iż Litwa wybijała mu się często z poddaństwa, iako Lud Pogański nieuhamowany, y niespokojny, tedy ile uphów Litewskich przez miecz dostał, wszystkich do bydących robot, co miały Konie, y Woły robić, przymuszał. A do Halicza, przeniósł Stolec Monarchiey Ruskiej z Kijowa, przełożywszy z swego ramienia na Xieństwo Kijowskie Rościslawa Rurykowica, a Oycę jego Ruryka w Cernce postrzygł, iak się wyżej powiedziało.

Wtóry raz Li-  
twa zniewolona  
od Rusaków.

A tak go wszystkie Xiążęta Ruskie, Białey y Czarney Rusi zniewolone, za postępkiem czasu słuchać musiały, którym on tym prawem, iako Bocian żabom panował. Ktorego też kształtu panowania dziś Moskiewski nad Kniazikami inszymi używa.

Roman Polskę  
wejmuje.

Potym Roku 1204. Lubelską y Sandomirską Ziemię Książ Roman naiechał, podniósł wojnę przeciw Leskowi Monarrze Polskiemu, a tak bez odporu burząc, paląc, y w połoni ludzi Polskich wywodząc, na wielu miejscach w Polsce twierdze pobudował, y Żołnierzami swoimi Ruskimi osadził.

A na drugi Rok 1205. tenże Roman Halickie, Łuckie, Wołyńskie, y Włodymirskie Xiążę, tytuł Monarchiey Ruskiej sobie przywłaszczając, zebrał wielkie woyska iezdne y piesze, prawie ze wszystkiey Rusi, z Jatwieżów, y z Litwy, grożąc nietylko Polskę zwoiować, ale wszystko imię Łacinników [iako Ruś zowie Rzymskiego Kościoła naśladowce] z ich piśmem y obrzędami nabożeństwa wygładzić. Posłał też wielkie



wielkie dary Włodimirkiemu Władycy Greckiego Zakonu, prosząc, aby mu y Rycerstwu jego błogosławił z urzędu swojego Biskupiego, na wyprawę wojenną do Polski, aby ją mógł przez trzy lata burzyć. Ale Władyka wzgardziwszy dary powiedział, iż się niegodzi Chrześcianom na Chrześcijan niesprawiedliwą wojnę podnoszącym takiego Błogosławieństwa dawać. Co usłyszawszy Roman, rozgniewał się grożąc Władycy śmiercią, skoro by się jedno z oney wojny z zwycięstwem wrocili. Władyka zaś odpowiedział, iż się i dla prawdy śmierci podjąć nieboję, gdyż też niewie y sam Xiążę Roman, jeśli się z wojny na wrocic albo nie.

A Xiążę Roman nafronociwszy Władycę, z onym woyskiem ogromnym na początku wiosny do Polski wciągnął, y obległ Lublin, gdzie gdy mu się niepowiodło, bo Polacy dobrze Zamku bronili, do Sandomirskiey Ziemie wszystką się mocą obrocił; burząc, paląc, wybierając, y plundrując, Wsi, Miasteczka, y Kościoły, a przeprawiwszy woysko przez Wisłę częścią brodem, częścią łodziami, położył się obozem pod Zawichwostem 2. mili od Sandomirza, gdzie usłyszał, iż się Polacy przeciw iemu z Xiążętą swoimi przybliżają, wszakże niewierzył, by się z nim potkać śmieli, mniemając, iż Polacy uyrzawszy iego woysko zaraz uciec mieli.

Roman Polskę  
drugi raz we-  
iue.

### O BITWIE POD ZAWICHWOSTEM Z XIAŻĘCIEM

Romanem Wołodimirkim, y Haliekim, y o Zabiciu iego,  
Roku 1205 Miesiąca Czerwca Dnia 13.

**R**oman Xiążę ufając hardzie w swoiey mocy,  
Y w szczęściu, które dziwnie ludzkie sprawy toczy,  
Pod Zawichwostem leżąc bezpiecznie wojował,  
W Polscze przez swe zagony lud siekł y mordował.

Polacy zaś upadek widząc ten swych włości,  
Zebrali się chcąc odbić gwałt Ruskiey frogości,  
Z Leskiem, z Konradem Braty swoimi Xiążęty,  
Których moc lekko ważył Książ Roman nadęty.

Niewiedząc aby z nim zwieść bitwę polną mieli,  
Nietrzeba ważyć lekko mdłych nieprzyjacieli,  
Bo y młda Czapla czasem Jastrząba ubije,  
Y Wąż rychley ukąsi, kiedy się wkląb zwije.

Tak y Polacy w ten czas biedni ulegali,  
A uyrzawszy pogodę wnet znak bitwy dali,  
Odesławszy Xiążęta na miejsce obronne.  
Wywiedli na Rusaki Poczty swe ogromne.

**A** Książ Roman dopiero swych w uphy sprawuie,  
Polskie woysko gwałtownym pędem przystępuje;  
Niedali mu się sprawić, tak zmieszany fzykiem,  
Uderzył iednak Roman w Polaki z okrzykiem.

Sam Hetmana dobrego urząd wypełniając,  
Y swą ręką Rycerstwo Polskie odbijając,

Ooo 2

Wiele

Lesko y Konrad  
Xiążęta Polskie.



Wiele ich sam na on Świat posłał pierwszym razem,  
 Huczy Niebo y Ziemia przed brzęcącym żelazem.  
 Huczają chrupliwe trąby, krzyk śmiałych Rycerzów,  
 Rżą konie, świszczą strzały, grzmot y chrzęst pancerzów,  
 Książ Roman z gołą szablą ogromnymi słowy,  
 Posłał swych tryumf im ślubując gotowy,  
 Toż Hetman Polski czyni swych napominając,  
 Obietnicami, sławą, ozią w nich chęć wzbudzając,  
 Tak się obiedwie stronie siekają zapalczywie,  
 Mars temu y owemu los miecie wątpliwie.  
 Lechom Ojczyzna własna przydawa śmiałości,  
 Każdy się chce mścić szkody, y Ruskiey frogości,  
 Roman zaś wielkością swych Ruskich woysk celując,  
 Każdy swego na on świat posłać usiłując.  
 A gdy tak długo boy trwał, a Książ Roman wszędy,  
 Biegając swych posłał, y szykując w rzędy,  
 Polacy walcącym uśm wszyscy przyskoczyli,  
 A rozerwawszy Rusków znowu boy stoczyli.  
 Z krzykiem z hukiem ogromnym y straszliwym wrzaskiem,  
 Aż się Niebo zaczęło poruszonym piaskiem,  
 Książ Roman im odpierał mężnie długą chwilę,  
 Leżą zbici, a trupów leży wszędy na milę.  
 Potym poczęły ufy Ruskie pierzchać różno,  
 A Roman by stoieli w sprawie woła prozno,  
 Koń też pod samym zabity tak pieszko ubieżał,  
 Potym Kobylę żrębną nad rzeką nadbieżał.  
 Wsiadł na nią a tak Wisłę przepłynął z pogromu,  
 Zaraz Kobylę żrębną porzucił dla fromu,  
 Uderzywszy jej czołem, piechotą z swoimi  
 Uciekał, zmieszawszy się z Rusaki prostymi.  
 A Polacy gonili, siekając, wiążąc, topiąc,  
 A krwią nieprzyjacielską Ojczyznę swą kropiąc,  
 Tam y Książ Roman zabity w nieznaczonej osobie,  
 Lepsz Książę na Kobyle uciec było tobie.  
 Pochowany w Sendomirzu potym zuczciwością,  
 Ale Ruscy Panowie trup jego z żałością,  
 Tyfiacem grzywnie srebra zaraz odkupili,  
 W Włodimirzu znowu mu pogrzeb uczynili.  
 Przed tą bitwą śniło się w nocy Romanowi,  
 Ano Szczygłowie niewiele ku Zawichwostowi.  
 Z Sendomirza na wielkość Wroblów przyleciało,  
 Y siedli wszystkie Wroble, także mu się stało.  
 Bo gdy Panom swym ten sen powiedział, wnet starzy  
 Mowili, pewnie Książę licho się nam zdarzy,  
 Młodzi zaś: Będzie dobro Książę howorili,  
 Budem Lachów sobak bit, lecz w wroźbie zmylili.

Roman Książę  
 Malickie zabity

Takci



Takci nasz miły Roman iak on Xerxes z Greki,  
Doznał tych ktorych lekce wazył mocney ręki,  
Ano Seneka każe swych nieprzyjacieli,  
Strzedz się: nanędznieyszymi chociażby być mieli.

Tak to sławne zwycięstwo otrzymali Polacy pod Zawichwostem nad Wisłą, roku 1205. na dzień S. Gerwazego y Protazego, na ktorych imię Lesko Biały Monarcha Polski Oltarz w Krakowskim Zamku hoynie fundował. A Xiążę Roman za prostego Draba zabity na placu został, główny Polski y Litewski nieprzyjaciel, pierwey w Sendomirzu, a potym w Włodymirzu Wołyńskim ucciwie iako Monarcha pochowany, za ktorego ciało Polakom Rusacy 1000 grzywien srebra dali. O czym Długosz, Miechowius y Krömer szerezey świadczą.

O BURZENIU RUSKICH XIESTW PRZEZ LITWE, Y  
Zmodziny, a o ich pierzłym u Historykow objaśnionym  
imieniu, Roku 1205.

## R O Z D Z I A Ł VI.

**G**Dy tak Roman okrutny w swym szczęściu szwankował,  
A Ruskiey Monarchiey śmiercią swą nadpsował,

Bowień Xiążęta Ruskie ktorych wiele było,  
Wadzili się o zwierzchność co każdemu miło.

A Litawowie z Zmodzią gdy w lesiech siedzieli,  
Skoro się o porażce Ruskiey dowiedzieli,  
W swe długie trąby huczac iuż się weselili,  
Widząc iż Polacy moc Ruską przełomili.

Ziwibunda z Montwilem Hetmany wybrali,  
W ktorych dzielność z porządkiem wojennych spraw znali,  
Tak wyszli z gęstych lasów niechęcąc próżno leżeć,  
Uradzili dla łupów do Rusi zabieżeć.

A gdy się przez Willą z woyskiem przeprawili,  
Zmodzinow, y Jatwieżow k sobie przybawili,  
Wszerz y wzdłuż Nowogrodzkie poburzyli włości,  
Mordując, łupiąc Ruski Narod bez lutości.

Potym Luck, y Włodymirz wkoło opalili,  
Cerkwie, y Monastery Ruskie wylupili,  
Zaś ku Mozeru prosto puścili zagony,  
Drudzy Pińskie burzyli Xieństwo bez obrony.

Aż Holhowicy widząc Xiążęta gwałt frogi,  
Zebrawszy się zasiedli Litwie ciasne drogi,  
Gdzie mieli z łupy ciągnąć lasy zarąbili,  
Chcąc by ono Pogaństwo zdradą zagnębili.

Lecz Litwa przestrzeżona indziej się udała,  
A więźniow y dobytki złupem wielkim gnała,  
Co słyszac Olhowicy spieszno ich gonili,  
A utarczką gdzie mogli Poganow gromili,

Tom II.

Ppp

A gdy

Litwa Ruskie  
Państwa wojuje



A gdy w Słonimskich polach Litwa kołem stała,  
 Wnet się z Holhowicami Ruś na nich wyrwała,  
 Z Pogany hurmem bitwę ogronią stoczyli,  
 A Litawowie do nich też śmieje skoczyli.  
 Ruś z szablami, y z łukow, a Litwa włochnami,  
 Biła się krzycząc, hucząc różnymi głosami,  
 Mus, azumusz thos Gudos z Żmódzią krzyczy Litwa,  
 Tak długo z obudwu stron równa trwała bitwa.  
 Aż sami Holhowicy Xiążęta gwałt widząc,  
 A od Pogańskiej ręki zwyciężyć się wstydzając,  
 Przywiedli świeże ufy dwa na Litwę z tyłu,  
 Uderzyli w nich aż Świat zachmurzył się zpyłu.  
 Dopiero Litwa z czoła ściśniona y z zadu,  
 Y od Ruskich strzał właśnie jak żyto od gradu,  
 Zbici pierzelać poczęli, a Ruś po nich bieży,  
 Goniąc sieką, trupow ich pełne pole leży.  
 Drudzy wpław przez rzeki brną, drudzy na stawiska  
 Uciekli, drudzy w lasy w swe zwykłe leżyłka,  
 Tak Holhowicy wszystkie odgromili plony,  
 Acz też nie jeden Ruski uph był tam zgromiony.  
 A Litwa ustawicznie potym nieprzestając,  
 Czyniła szkody w Rusi plony wyganiając,  
 Bo w te czasy Xiążęta Ruskie po Romanie,  
 Wadziły się kto miał mieć zwierzchnie władowanie.  
 Danilo Romanowic Halicza dochodził,  
 Kijowski z Czerniehowskim też Książę załby chodził,  
 Rzym głową Świata uroś z niszczącego przez zgodę,  
 W niezgodzie z państwem niszczał, y stracił świebodę.  
 Greckie dawne Krolestwa z Xięstw wielmożnyini,  
 Perrom, Rzymianom w zgodzie były ogromnymi,  
 A niezgoda ich Turkom w moc podała frogą,  
 Iż stracili wolności, y Oyczyznę drogą.  
 Stracili bo niewolnik Panów swoich rządzi,  
 Co był pierwey pastuchem dziś uczonych sądzi,  
 Philosophow w Greciey, gdyż Turcy z pastuchow  
 Poszli z Kaukazyjskich gor Scytyjskich motłuchow.  
 Tak też właśnie Kijówka Monarchia dawna,  
 Dzielnością cných Rusakow w cesłwym mieśtwie sławna,  
 Dla niezgody do Litwy swój stołec przeniósła,  
 Litwa z niszczącego zgodą w wielki stan urosła.

Litwaporażenia

O tych wtarczkach Litawow do Ruskich Xięstw po zabiciu Ro-  
 mana Xiążęcia Włodymirskiego, Halickiego, y Pseudo Monarchy Ru-  
 skiego, Vincentius Cadlubecus, Długosus, y Miechovius fol. 114 lib. 3.  
 cap. 29. tak pisze. *Circa hac tempora nomen gentis Litvanicae auditum est  
 prius incognitum. Qui cum servi Ruthenorum forent, pro solutione tributorum  
 peryzomata suberes Et pelles quotannis pendentes, circa annum Domini 1205. in  
 magna*



*magna multitudine glomerati contra Russiam venerunt. Duces autem Holm-  
vici cum illis campestraliter congressi, fere ad ultimum eos conflixerunt, licet ex  
Rutenis etiam multi cecidissent, &c.* Koło tych czasów Imię narodu Lite-  
wskiego dało się słyszeć pierwey nieznanemu, którzy gdy niewolnikami  
Ruskiemi byli, za podatek ułożony winniki, łyka y skory zwierzęce na  
każdy rok płacąc, Roku Pańskiego 1205 w wielkiej wielkości zgroma-  
dziwszy się w uphy, przeciw Ruskim krainom przyłągnęli, a Xiążęta  
Holmowicy polną bitwę z nimi stoczywszy do gruntu ich porazili, acz-  
kolwiek też z Ruskiego woyska wiele Rycerstwa poległo, &c.

Potym już Litwę często na swych miejscach Miechowius wspo-  
mina, iak to niżej obaczysz. Insi też Historykowie tym kształtem tę  
bitwę Litewską z Olchowcy opisuia, iakom ią wierszem wyraził.

Cromerius też zaraz po tym zabiciu Romanowymi *in prima editione  
Cronicorum. fol. 183 in secunda vero 126. lib. 7.* tak pisze o tym wtargnięciu  
Litawow do Rusi: *Per hoc tempus Lituanii gens fera, sylvestris & obscura,  
Russorum agros praeclis agendis infestare cepere, &c.* To jest, przez ten czas  
Litwa naród okrutny, leśny, y nieznaczný, Raskie krainy łupy wyga-  
niając naieżdżać poczęli, &c.

Tak Długosus, Vapovius, Miechowius, y Cromerius w swych Kro-  
nikach Litewskiego narodu leśnego, y ich dzielności wojenney pier-  
sze objaśnienie y oznaczenie opisuia, Roku od zbawiennego narode-  
nia Chrystusa Pańa 1205. Nie iżby się Litwa od tego czasu niedawne-  
go począć miała, który naród starodawnych lat w tych miejscach gdzie  
y dziś mieszkał, tak dawno iako Rusacy, albo Polacy, ale iż ich Ruscy  
Monarchowie po długich a częstych z nimi wojnach, iako możniejszy  
tak srogo byli zwyciężyli, zniewolili, zhołdowali, y ściśleli, że w lesiech  
Litwina z Zmłodaniem do tych czasów ani słychać było, bo się jeszcze  
gruntownie nierozkrzewili byli, a Ruska Monarchia nietylko Litwie,  
ale y Greckim Cesarzom, Polowcom, Piecinigom, Bulgarom, Serbom,  
Węgom, Polakom, y inszym też przyległym iako poltronnym pań-  
stwom, ile w zgodzie w polstrach była z dawnymi lat, zwłaszcza Lata  
od Chrystusowego zbawiennego narodzenia 861 czasu Holga, Igora,  
Ruryka Xiążąt, także za Swentosława, Włodymirza y Jarosława. O  
czym się już wyżej z dowodu pewnych Historyków powiedziało, że  
których też Monarchow Ruskich już Litwa była znaczna, ale Rusi dla  
przyległości poddana być musiała. Wszakże gdy upatrzyli czas, do  
Ruskich Xieństw naieżdżali, o czym Ruskie dzieie, y Vincentius Cadlub-  
kus pierwszy Historyk Polski świadczy, iż Litewskie imię od 700 Lat  
jest sławne, y Miechowius sam przeciw sobie opisuie wojny Litewskie  
z Rusią od 500 lat na niektórych miejscach, bo u niego każdej rzeczy  
iako w Labirincie szukać, gdyż wszystko *confuse* napisał, a jedną rzecz  
w czworgu y w pięciorgu Capitulum położył, dzieląc ią, co mógł w ie-  
dnym iako przystoi odprawić, także *seriem & ordinem temporum & natio-  
num* konfondował, czego jeśli komu potrzeba, iż to z niego Kroniki po-  
każe. Tu też opisuie Roku 1205. pierwsze objaśnienie y użyczenie imie-  
nia Litewskiego, *cap. 29. fol. 114.* a wyżej zaś sam przeciw sobie *cap.  
15. fol. 83.* Roku 1103 tak mowi: *Eodem tamen Anno Pruteni & Litvani*



*terras Russiæ vassarunt &c.* Wszakże tegoż Roku Prusowie y Litwa Ziemię Ruską burzyli, to się tu okazuje sławne męstwo Litawów, którzy to Ruś burzyli od lat 477 nie od 372. Czego też Vapovius, y Bielscius z niego *in libro Croniconum secundæ editionis fol. 245* dowodzą. Tenże Miechovius wyżej *fol. 40 lib. cap. 14.* czyni wzmiankę Litwy. Zmodzi, y Lotyhailow, od Roku Pańskiego 1641 z kad się znaczy Litwa być sławna od Lat 576. Tenże też sam niżej z Włochów ich naród wywodzi starodawnych czasów jeszcze przed Chrystusem, o czym się wyżej dostatecznie opisało.

#### ZYWIBUND DORSPRUNGOWIC Z HERBU KITAURUS

albo Hipocentaurus, po Kłernusie Kunałowiczu Xiążd Litewski, a Montwil Gymburowie Zmodzkie Xiążę.

#### ROZDZIAŁ XII.

**D**Ługaśmy się tu byli zabawili rzeczą,  
Czytelniku, Ruskich spraw pilną mając pieczę,  
Ześmy Litewskich Xiążąt przerwali porządek,  
Lecz mi to snać odpuść jeśli masz rozsądek.  
Bo iż Ruski naród jest w dziejach swych dawniejszy,  
K temu y Monarchią Kijowską sławniejszy,  
Tedyń też ich dzielności tu na plac wystawił,  
By każdy wiedział czym się ten chy naród bawił.  
Bo y z Mitrydatesem Pontskim Kroleśm onym,  
Który w postrach Rzymianom był niewyciężonym,  
Z tym sami Roxolani cnych Rusów przodkowie,  
Walczyli, świadczą o tym w swych dziejach Grekowie.  
Lutprandus, Prokopius. Zonaras z lat dawnych,  
Piszą w Greckich Kronikach dzielność Rusów sławnych,  
Pisze y Sabellicus, kto chce niechay czyta,  
Lecz się y u domowych sławy ich dopyta.  
Jak z Greckimi Cesarzami na Morzu na wodzie  
Boy wiedli chcąc potomków swoich mieć w swobodzie,  
Taurykę, Korsun gdzie dziś Przekop Grekom wzięli,  
Y pod Andrynopolim ich Cesarza ścięli.  
Widziałem też sam w Perze widziałem swym okiem,  
Ktore nad Propontydem jest Miasto głębokim,  
Herb Ruskiej Monarchiey Mąż na koniu zbrojny,  
Z drzewem, na znak z Grekami Ruskiej dawney wojny.  
Na Bramie przytym Greckie Rytmy są wyrte,  
Sławiąc Włodimirzowe dzieje rozmaite,  
Gdy pojął Cesarzownę Grecką a Chrześc świętą  
Wniośł do Rusi, Bałwański błąd niszczyć przekłętą.  
Też sławi Ruskie męstwo Blondus Mąż uczony  
Ulpergensis, Aretin w dziejach doświadczony,

Orosius,



Orosius, Nanclerus, Wolateran sławny,  
 Guido, Ravennas, Luitprand też Historyk dawny.  
 Ci wszyscy opisują Ruskie sławne dzieje,  
 Na które dziś wspomniawszy, aż się serce śmieie,  
 Gdy z Partyj z Greki, z Swedy, Scandy, Nortweyczyki,  
 Y z Danami miewali często krwawe fzyki.  
 Nowogrodzanie wielcy Philandý trzymali,  
 A Pskowianie z dawnych lat dań z Skandiey brali,  
 W on czas gdy Monarchia Ruska weale stała,  
 Przed przyległymi państwami zawsze przodek miała.  
 Przeto Litwinie bracie niezayrzy też Rusi,  
 Gdyż też są nie mniej sławni zeznać każdy musi,  
 Bez nich ty porządku spraw swych nie możesz wiedzieć,  
 Gdyż Rusacy w swych Państwach zdawna zwykli siedzieć,  
 Mają starższe świadectwa: Litwa zaś z nich rosła,  
 Gdy niezgoda u Ruskich Xiążąt rogi wzniosła,  
 A Litwa w ich oyczyznach zgodą swą osiadła,  
 Gdy się wewnętrzną niezgodą Ruś biedna wyladła.  
 Służyła Litwa Rusi zaś ich zniewoliła,  
 A nieprzemóżne państwo niezgoda zwalczyła,  
 Tak Monarchie, Państwa, wśpak się odmieniają,  
 Niewolnicy nad Pany swymi zwierzchność mają,  
 Wprzod Kiernus Kunałowic Xiądz Litewski lasy,  
 Osadzał nad Wilią w te pogodne czasy,  
 Gdy się Xiążęta Ruskie społecznie wadzili,  
 A jedni przeciw drugim wojska prowadzili.  
 W Kiernowie który z swego imienia założył,  
 Stolicę mieszkał gdzie Xięstwo Zawiliyskie mnożył,  
 Po lekku się Rusakom z mocy wybijał,  
 A na światło Litewskie imię wydzwigając.  
 Montwil też Syn Gimbutow Brata Kiernowego,  
 W Zmodzi po Oycu dostał Xięstwa gotowego,  
 W Jurborku mieszkał głową czafem w Kunałowie,  
 Gdzie dziś Kowno, żywności nabywając w łowie.  
 Erdziwiła, Nemena, y Wikinta spłodził,  
 Trzech Synów a każdy z nich na cel cnoty godził,  
 Lud gruby w gospodarstwo Zmodzki zaprawiali,  
 Y prawa, y Bogom swym modły ustawiali.  
 Znicz ogień nad Niewiązą wieczny fundowawszy,  
 Y wieżę dla Bałwanow podle zbudowawszy,  
 Jak ich w on czas Czart mamił Lasy poświęćali,  
 W których Wężom, Hadzinom ofiary wznieceali.  
 Ziwbund Dorsprungowic Rzymskiej Familiey,  
 Mieszkał na Dziewałtowie, y w Wilkomiriej,  
 Herb Kitaurus z Przodkow miał, puł konia puł męża,  
 A w ogonnego z łuku strzałą mierzy węża.



Także cztery Xiążęta w swym udziale każdy,  
 Mieszkając w spólnej zgodzie miłując się zawždy  
 W zgodzie Litwa urosła w tak wielkie narody,  
 A Rуска Monarchia niszczała z niezgody.  
 Kiernus zaś Xiądz Litewski w szędziwej starości,  
 Corke swoję Poiatę dla godnej dzielności,  
 Ziwiundu w Małżeństwo Dorsprungowicowi  
 Dał z nią Xięstwo Litewskie, iako Cieść Zięciowi.  
 Ponieważ Syna nie miał któryby dziedziczył,  
 Corce przy niej Zięciowi Xięstwa swego życzył,  
 Tak Ziwiund Rzymiskiej krwi potomek prawdziwy,  
 Po Zonie dostał Litwy iak Dziedzic właściwy.  
 Z Dziewałtowa na Kiernow wnet się przeprowadził,  
 Gdzie z Poiatą onę włość Litawy osadził,  
 Y panował poddanych skromnie rządząc w zgodzie,  
 A gdzie upad granic czuł, wczas zabiegał szkodzie.  
 Kiernusowi gdy śmierci dług zapłacił z ciałą,  
 A Dusza do Charona na przewoż leciała,  
 Usypali pod Lasem grob wzgorę wyniosły,  
 Tam jego trup spalili u Jeziora Zosły.  
 Spalili iak był zwyczaj Pogański, a potym  
 Proci zebrawszy schowali wyżej nadyeśz o tym,  
 Ziwiund, Dziewałtow, Wilkonir, Kiernowo  
 Osiadł, ciało spaliwszy po śmierci Cieściowo.  
 Kolumny z Kitaurusem Hertem złączył swoim,  
 Y pieczętował się tym sam kleinotem dwoim,  
 Z Muntwilem też Xiążęciem Zmodzkim przyjaźń stałą  
 Chował, oba przeistając na własnym udziale.  
 Ruskim Xiążętom pomoc na Polskę dawali,  
 Y Mazowieckie włości z kątów naieźdzali,  
 Łup wywodząc, y płoty z których się żywili,  
 A urwawszy inż niegoń gdy Narew przebyli.  
 Także też gdy u Rusi widzieli niezgodę,  
 A na wybiecie z mocy ich mając pogodę,  
 Naieźdzali ich państwa łupy bierąc częste,  
 Z tym własy iak do Zamków uciekali gęste.  
 Jeśliże ich na polu niedognał, inż próżno,  
 Bo po błotnych starzyznach rozbiegli się różno,  
 Na ostrowach ieziornych, y w lesnych iaskiniach,  
 Chowali się y w iarnach w iak najlepszych skrzyniach.  
 Ubioru ich zwierzęce wszystko były z skóry,  
 A maletność na sobie co mogli nosić który,  
 Dom kuczka prostym darnem nakryta, bót z łyka,  
 Zwierzęcy łeb obłupił, y wdział miało słyka.  
 Rzekłby był iż to wszystko są Herkulesowie,  
 Który to ono skórę Lwią nosił na głowie.

Ubioru Litew-  
 skie stare.

By był



By był widział ano nasz Zmudzin swoją głowę,  
 Przybrał w Wilcze, w Niedwiedzie blisko y Zubrowe.  
 A kiedy polupili w Ruskich Ziemiach plugi,  
 Włocznie z narogow kuli, potym na kiy długi  
 Ofadzili, do strzał też czynili żeleśca,  
 A niedługo jednego zagrzewali mieysca,  
 Choć ich Rusacy bili drugiemu orali,  
 Lecz do wojny chęć mając o śmierć mało dbali,  
 Drudzy zaś tak przeważnie więzienia się strzegli,  
 Gdy już niemogli uciec w mężney bitwie legli.  
 Jeśli też z Rusi żywo dostali ktorego,  
 Wnet go z koniem spalili tuż samowtorego,  
 Na cześć Bogom Pogańskim piktos Gudos Dziewis  
 Płak poczili, tak wołali aż szumiało krzewie,  
 Zwierzęcy prawie żywot z dawnych czasow wiedli,  
 Aż Ziwiund y Montwil na Xięstwach usiedli,  
 Ten Litwę, a ten Zemoidz w porządnieyszey sprawie,  
 Cwiezyli, tak w domowey iak w polney zabawie.  
 Ci naprzód nauczili wołów w iarzmo w przęgać,  
 A Chleba z wnętrzney ziemi ostrym plugiem sięgać,  
 Po rolnych cney Cereri siemię miecąc skibach,  
 A Pierwey przedstawiali na zwierzu na rybach.  
 Więc y Domy budować y wyniosłe Dwory,  
 Gospodarz też dobytek swoy gnał do obory,  
 Co się pierwey po lesiech błakało po polach,  
 To teraz po oranych już się pasie rolaeh.  
 Już, mielu, mielu, w żarnach, Rugosz, krusząc śpiewa,  
 A chleba z potu ciała zaś się w rok spodziewa,  
 On co pierwey łupem żył, to już w swym obrębie,  
 Miał iak Rusin y Polak żywność chciwey gębie,  
 A już nie tak dla łupow iak dla rozszerzenia  
 Państwa, y granic spólną mocą przymnożenia,  
 Naieżdżali do Rusi porządnieyszą sprawą  
 Y zwozili z Ruskimi Książmi wojnę krwawą,  
 Krwawą bo się często krwią swoją oblewali,  
 Gdy przezeństwo swym Wnukom szablą uprzękali,  
 Obaczywszy się ludźmi bydź żyli iak ludzie,  
 Co pierwey każdy iak Wilk leżał w leśney budzie,  
 Już y Namioty, już y wojenne obozy  
 Zmyślili, y fortelne przez rzeki przewozy,  
 Łodzie, Czolny z Zubrowych skor dziwnie zszywali,  
 A szwy dla prześcia wody, łoem nacierali,  
 Więc gdy gdzie mieli ciągnąć, dwa łódz jedną nieśli,  
 A skoro już na mieysca rzek głębokich weszli,  
 W tych się Batach wozili, a konie w pław wiedli,  
 Aż na nieprzyjacielski brzeg w drowiu wysiedli.

Broń Litewska  
stara.

Kiedy Litwa po-  
szła gospodar-  
stwo.



Bo w on czas gdy w tych mieyscach leśnych puśto stało,  
 Ieszcze przewozow bardzo rzecznych nalazł mało,  
 Przeto Litwa te lekkie zmyśliła przeprawy,  
 Co Potomkom pomoże do Rycerskiej sprawy.  
 Bo Dimitr Wiśniewiecki tey sztuki kosztował,  
 Gdy się przez Don, Dniestr, Dunay często przeprowował,  
 Nosząc z sobą te Baty, które lekcey dzwigać,  
 Niż drzewiane, y łatwiey uciec y dościgać,  
 Tak Ziwiunt panując w Litwie na Kiernowie,  
 Ustawicznie się starał by iego Wnukowie,  
 Mogli zażyć Oyczyzny Litewskiej spokoyne,  
 Przeto ich sprawy wszystkie prostował ku wojnie:  
 Ku wojnie, bo przez dobrą wojnę pokóy bywa,  
 Oracz rolnych owocow po pracy używa,  
 Tak po wojnie Rycerze bywali weseli.  
 Gdy odpędzą niaizdy swych nieprzyjacieli.

O ROSTERKACH MIĘDZY XIAŻĘTY RUSKIEMI, Y NIAIZ-  
 dach Litwy do Rusi, a porażeniu ich, Miechovius *fol. 123. lib.*  
*3. cap. 33. y Latopiszczu Ruskie.*

**X**iażęta Ruskie, Jurgi Wołodimirski y Iarosław Pereasławski, złączy-  
 wszy wespół, mocy swoje, podnieśli niesłuszną wojnę na Xiażę-  
 ta Smoleńskie y Nowogrodzkie, który gwałt chcąc gwałtem odbić Wo-  
 łodimir, Konstanty, y Mściław Bracia rodzeni, Xiażęta Smoleńskie,  
 y Nowogrodzkie, zebrali się z woyskami swoimi, a gdy obiedwie strony  
 śmieie a uprzeymie przeciw sobie ciągnęli, Roku od zbawienego Na-  
 rodzenia Chrystusa Pana 1206. dnia 12 Aprila stoczyli bitwę frogą, tam  
 za sprawiedliwością, otrzymali zwycięstwo Smoleńskie Xiażęta, Woło-  
 dimir, Konstanti, y Mściław, nad Iurgim Wołodimirskim, y Iarosławem  
 Pereasławskim, gwałtownikami pokoju, pobiwszy y rozgromiwszy wszy-  
 stkie ufy ich, z Rusi y z Połowcow zebrane, iż ich na Placu dzieścię ty-  
 sięcy poległo.

A kończąc zwycięstwo oblegli Iurgiego na Wołodimirzu, gdzie się  
 był zamknął uciekłszy z bitwy, który po długim oblężeniu pokoy upro-  
 sił, pod tą kondycją, iż Zamek Wołodimirski podał, a sam do nich wy-  
 szedł. a oni zaraz dali Wołodimirskie Xieństwo z Zamkiem Bratu swemu  
 Konstantynowi a ztamtąd do Pereasławia przeciw Xiażęciu Iarosławo-  
 wi ciągnęli, który zaraz od nich pokoiu prosił, nieprzeciwiając się. Co  
 widząc zwycięscy, iż się upokorzył, uczynili z nim pokoy, y przy Xie-  
 stwie Pereasławskim zostawili, wszakże za wielkimi podarkami.

A potym na Lato Litwa widząc rostyryki y niezgodę wewnętrzną  
 między Xiażęty Ruskiemi, chęcią łupow zapaleny, wyszli z swoich le-  
 żysk gęstych lasow, a zszykowawszy się z Xiażęty swoimi na ufy, wcią-  
 gnęli ogromnym woyskiem w Ruskie strony, burząc, paląc, łupiąc, y plun-  
 drując co się im potrafiło.

Których chcąc odeprzeć Wołodimir Rurikowic Xiażę Kiiowski,  
 mając



mając z sobą Rycerstwo Smolińskie, k temu z Xiążęty inſzem Romanem Boryłowicem, Konſtantynem Mściſławem y Roſciſławem, Synami Xiążęcia Dawida złączywszy mocy ſpolne, ciągnęli przeciw Litwie Ruſkie wołoſci plundrującey. A gdy im Litwa bitwy niezwłoczyla, potkały ſię woſyka z obu ſtron ogromnie, gdzie rownym ſzczęściem długi czas równa bitwa ſtała, aż naoſtatek Litwa porażona po polach pierzchać poczęła, a Xiążęta Ruſkie roſpuściwszy po nich zagony w leſiech, y w ſkrytych mieyſcach Litwę y Xiążęta ich bili, ſiekli y imali, a polon wſyſtek odgromili.

Tego też czasu Hleb Xiążę Rezańskie [ktorych dziś Xięstwo Moſkiewski poſiadł] łakomſtwem uwiedziony, ſześci Bratow rodzonych, y wielkość Boiarow ſwoich, ktorzy ich ſtronę trzymali, okrutnie zamordował, iżby ſam zupełne Xięstwo Rezańskie mógł opanować.

O KORONOWANIU NA KROLESTWO GALATSKIE  
albo Halickie y Włodimirskie Kolomana Syna Andrzeia Krola Węgierſkiego 1208. y wypędzeniu ſego, a poraſeniu Węgrow y Polakow od Ruſi.

## R O Z D Z I A Ł VIII.

DO IASNIE OSWIECONEGO XIAŻĘCIA Y PANA JANUSZA  
KONSTANTYNOWICZA, XIAŻĘCIA OSTROGSKIEGO &c: HRABIE  
na Tarnowie, &c:

**P**O Romanie Halickim Włodimirkim onym,  
Monarchą wſzyſtkiey Ruſi, co był Przełożonym  
Ktory na woynie Polſkiey zabit, burdy nowe  
W Ruſkich Pańſtwach naſtały o mieyſce ſtolcowe.  
Bo Kiiowski Kniaź chciał być ſtarſzym poſtarem, u,  
A drudzy zaś Xiążęta odpierali temu,  
Ieden chciał na Haliczu w Włodimirzu drugi  
Monarchą być wſzey Ruſi zkađ roſtyrk roſł długi.  
Zaczym przez wewnętrzne woyny mocy ich ubyło;  
Bo każdemu panować, niżli ſłużyć miło,  
Tak mocniejszy ſłabſzego wyganiał z dżierzawy,  
A Litwa w ich niezgodzie miała pokoy prawy.  
Naieżdżali do Ruſi nędza z kaſdey ſtrony,  
Gdy Bracia miasto ſpolney wadzą ſię obrony,  
Przeto gdy im dogryzło ieli o tym radzić,  
By Xiążę Cudzoziemca Monarchą poſadzić.  
A iż ſię Xiążętami Polſkimi brzydzili,  
Przez ſpolne wota zaraz wſzyſcy ſię zgodzili  
Haliczanie, wziąć ſobie z Węgier Kolomana,  
Y na Haliczu Kroleſm przełożyć za Pana.  
Wyprawili do Węgier by przyjechał Poſły  
Ktory ſkoro go wdzięcznie te nowiny doſzły,  
Tom II. Rrr Niedał

Andrzeia Krola  
Węgierſkiego  
Syn wybran na  
Kroleſtwo Ru-  
skie Halickie.



Nie dał się długo prosić zaraz z ludem wielkim  
 Przyjechał do Halicza z ochędością wszelką.  
 Tam go Biskupi z Węgier ukoronowali,  
 Y z tryumfem Halickim Krolew obwołali,  
 Wincent Kadłubek Biskup Krakowski Koronę  
 Nań kładł tamże mu rait Solomkę za żonę  
 Leska Białego Siostrę, którą wziął w małżeństwo,  
 Y nad Halickim, Ruskim Carstwem przełożenie,  
 Lecz to nie długo trwało, bo Ruś niezwała,  
 By Rzymkich Ceremonii Krola cierpieć miała,  
 Bojąc się by Rzymski Krol y Papieżkie modły,  
 Święto Ruskiej ich wiary z gruntu tym nie zbodły,  
 A za wiarą zgwałconą też o swe wolności,  
 Obawiali się iakiej Węgierskiej chytrłości.  
 Bo gdzie Wiara szwankuje inż y Państwo ginie,  
 Czego dziś Francuzkich burd srogi przykład słyńcie,  
 Tego też y Rusacy gdy się obawiali.  
 Mściława Mściławica na Państwo przyzwali.  
 A iż ten Mściław był Mąż Rycerz prawie dobry,  
 Dali mu nowe imię dla dzielności Chrobry,  
 K temu Halicki Dziedzic y słusznie dochodził  
 Oyczyzny, nie chcąc by mu w niej Węgrzyn przewodził,  
 Przeto gdy już Koloman Krolestwem się bawił,  
 W Haliczu, a część wojska do Węgier odprawił,  
 Mściław Mściławic Chrobry wnet wojska zgromadził,  
 Z Polowcow, z Litwy, z Rusi, iak Lew Lwow prowadził,  
 Dobył Halicza zaraz pętkim szturmowaniem,  
 Koloman sam Krol uciekł, a Węgrowie za niem,  
 Kadłubek też Krakowski Biskup zbiegł z łwonią,  
 Kanclerzem Polskim, drugich zaś Rusacy gonią.  
 Gonią białąc imając, a Mściław z ochotą  
 Wszedł na Zamek Halicki, tak Koronę złotą,  
 Ktorey Koloman odszedł był koronowany,  
 Od Władkow wszey Rusi Carzem obwołany.  
 Węgrow, Polakow wiele Rusacy pobili,  
 Poimany w niewoli iak bydłem robili,  
 Drugich zaprzędawali, a Rzymskie obrzędy,  
 Wyrzucili mając ich za brzydlive błędy.  
 A potym Węgierski Krol Andrzej rozgniewany,  
 Iż był z Rusi jego Syn Koloman wygnany,  
 Posłał z nim wojsko wielkie dobywać Halicza,  
 A wyrzucić Mściława z niego Mściławica,  
 Posłał y Lesko Biały pomoc Kolmanowi,  
 Z Polki wojsko niemałe przeciw Mściławowi,  
 Mściław też Mściławowic skoro to usłyszał,  
 Wielkie ufy z Rusakow z Polowcow popisał.  
 Rościław też Mściławowic, Włodimirz Kurikowic

Koloman nowo  
 koronowany z  
 Halicza uciekł.

Węgierskie wojsko  
 y Polskie  
 pod Halicz prze-  
 ciw Rusakom.



Xiążęta y Rościław z woyski Dawidowic,  
 Przybyli Mściławowi na pomoc ochotnie,  
 Niechcąc zwierzchności Węgrom dać w Rusi fromotnie.  
 Nad to Litwy, Połowcow, Iatwieżow przyzwali,  
 By Węgrom y Polakom mężnie odpór dali,  
 Lecz Polacy z Węgrami skoro przyciągnęli,  
 Zaraz Halicz bez wieści pierwszym szturmem wzięli.  
 Tam Koloman Małżonkę swoją zostawiwszy,  
 Z mdlejszym ludem y strzelbą Zamek umocniwszy,  
 Zszykował woysko Węgrow swych na lewą stronę,  
 Polacy na prawy bok trzymali obronę.  
 Tak ciągnęli przeciwko Rusakom w tej sprawie,  
 A Phebus puł Nieba był obiecał iuż prawie,  
 Ognistemi włosami zbroje oświecając,  
 Mars tuż stoł do bitwy mężow podniecając,  
 Mściław Chrobry z drugimi Xiążęty też śmiejąc,  
 Ufy Ruskie prowadził sam stojąc na czele,  
 Napominał by mężnie wszyscy poczynali,  
 A zwycięstwa pewnego by się spodziewali.  
 Toż też Koloman czyni toż też y Polacy,  
 A w tym rowem z Dąbrowy przytarli Rusacy,  
 Z krzyktem z hukiem ogromnym z Węgry się potkali,  
 A Połowcy Polki rog prawy naiechali.  
 Starły się woyska spólną śmiałością chrzęst straszny,  
 Aż od strzał zachmurzył się Słoneczny wóz iasny,  
 Ci z kusz belty, ci z łukow, ci się zaś w ręcz siekają,  
 A z drugich się iuż trzewa od długich drzew wleką.  
 Słyszałby był tam rannych pod kołmi stękanie,  
 Obaczyłby y szykow różnych nacieranie,  
 Ano iak kiedy owo pszczoły podkurzone,  
 Roją się, albo wały morskie zaburzone  
 Pieniste wody pędzą, Nawy skoczą różno,  
 Sternik się, y Bosmani z wiatry biedzą prożno,  
 Tak y w tej bitwie gdy Mars puścił koty z głowy,  
 Rowne były żołnierzom gory, równe rowy.  
 Iuż się na oślep darli ieden na drugiego,  
 Z krotką bronią niemierzył oręża długiego,  
 Zapalczywy na męża mąż upornie biegał,  
 Zginąć niedba tylkoby z nim przeciwnik leżał.  
 A Charon z czarną łodzią tuż na porcie stoi,  
 A iuż się y sam więcej dusz przewozić boi,  
 Gdy tyśiąc za tyśiącem cieniow mu przybywa,  
 A echo na powietrzu z trwogi się odzywa.  
 Fortelu Mściław patrząc krzycząc iędzi wkoło,  
 A potężniejszych mężow wywodzi na czoło,  
 Tak się siekli na umor, Koloman też cieśzy  
 Węgrow, Fortuna równym łosem wszystkich śmieszzy.

Polacy y Wę-  
growie Halicz  
wzięli.

Bitwa foga.

Mściławow for-  
tel na Polaki.

Rrr 2

Polacy



Polacy już prawy róg byli obronili,

Y Polaków z pierwszego miejsca rozgromili,

Do Węgrows też zwycięstwo już swój los skłaniało,

Ale szczęście odmienne wnet ich okłamało.

Bo Mściśław Chrobry świeżych Połowców przebrałszy

A Polakom y Węgrom z tyłu zaiechawszy,

Z kąd się niespodziewali uderzył w nich pędem,

Kilka ufow iak trawę kosą pociął rzędem.

Drugich łatwo pogromił gdy się pomieszali,

A bez sprawy tam y sam różno uciekali,

Rusacy goniąc sieką, kolą, wiążą, krzycząc,

Węgrowie w gory bieżą tarczami się ścizując.

Fortel w odieciu  
Chorągwie Po-  
lakom.

Rusacy zaś Chorągiew Polakom wydarli,

Koroną z białym Orłem, wnet ją rozpostarli,

W swej zasadce: Polacy z różnych mieyc patrząc,

Szli do onej Chorągwie swoich byż mniemając.

A którzykolwiek do niej z omyłku przybiegli,

Wszyscy iak w samolówce od Rusaków legli,

Tak one wszystkie wojska Węgrows Lechow zbite

Dały z siebie zwycięstwo Rusi znamienite.

Tak tę bitwę Miechovius *lib. 3. cap. 31. fol. 119. Cromerus lib. 7. Dlugosus &c: opisują* *facebant; cadavera interfectorum*, iak Miechovius mowi, *circa Halicz, tanquam arena insculpta*, iż leżała wielkość trupów pobitych niepogrzebionych iako piasiek około Halicza.

Attiliusa Filiniego Wpiewodę Węgierskiego Rusacy poimali, a Kolomanus Krolewic Węgierski, Krol Halicki y Włodimirski uciekł na Halicki Zamek, na którym go Mściśław Chrobry obegnał, a gdy nieopatrznie Kolomanowi Żołnierze bramy Zamkowej tylnej strzegli iedney nocy podkopali się Rusacy pod nią, y wpadli do Zamku, a Węgrowie y Polacy nagle przestraszeni uciekając, z murów szwie łamali, a drugich pobijwszy, y Zamek opanowawszy Mściśław, obegnał Kościół Pereczystey, w którym się był Koloman z Żoną, z Paniami, y z przebranym Rycerstwem zawarł, tak głodem y pragnieniem uciśnieni, tylko żywot u Mściśława na rokowaniu uprosiwszy, drzwi Kościelne otworzyli, tam za rozkazaniem Mściśławowym Panięta Węgierscy y Polscy, także Panie byli wywodzeni. których wszystkich Mściśław część Połowcom część swoim Dworzanom rozdał, a Kolomana z Żoną Salomką Xieźną Polską do Torcka na więzienie posłał, w którym był chowan pod strażą przez dwie lecie, według Miechoviusa, acz Kromerus tylko rok kładzie, a nie był wypuszczon, aż po długim stanowieniu y traktowaniu, Roku od Chrystusa 1710. pod tymi kondycjami, iż Bela Brat starszy Kolomanow pojął w małżeństwo Myryą Siostrę Mściśławową, a Mściśław po trzech lat miał Halicza Kolomanowi ustąpić, które kondycye pełniąc Mściśław, odjechał do Torcka, tamże drugiego roku umarł, pochowan w Kiiowie w Cerkwi Świętego Krzyża, który był sam zbudował, A Koloman też nie długo na Krolestwie Halickim panował, bo Daniel Romanowie ubieżał Zamek Halicki y wygnał Kolomana



lomana, którego zaś Ociec Andrzej Król Węgierski za dwoją wyprawą ledwo na Halicz przywrocil, y panował Koloman na Haliczu trzy lata, a Roku 1225. umarł z podeyżrzeniem trucizny zadanej. A od tego czasu Królowie Węgierscy w Rusi władowanie swe utracili, wszakpotym długo używali tytułu Krolestwa Halickiego y Lodomeryskiego, albo Włodimirskiego, iako y dziś Henricus Polkiego, y wślystkiego Xięstwa Litewskiego, &c. &c.

Po śmierci Kolomanowej, Dawid Romanowic Halicz opanował, ale Isław będąc bliższy do Halickiego Xięstwa, zebrał wojsko z Polowcow, y wypędził Daniela Romanowica, a Xięstwo Halickie postąpił Xiążęciu Michałowi Swiniogrodzkiemu.

### O PORAZENIU XIĄŻĄT RUSKICH OD POLAKÓW,

Roku 1211.

**R**ufacy gdy po pierwszym zwycięstwie zhardzieli,  
Odmienności fortuny mylney niewiedzieli,  
Zebrawszy się wespół z Litwą, z Zmódzią, z Łatwieżami,  
Naieżdżali do Polki częstym wtarczkami,  
Lecz tym obruszony posłał Suliśława,  
W którym męstwo świeciło y wojenna sprawa,  
Ten z Rycerstwem przebrany ciągnął w Ruskie włości,  
Oddając też wet zawet burzył bez litości.  
Ruscy Książowie hardzi wnet wojska zebrałi,  
A z Polaki ogromnym pędem się potkali,  
Lecz ich sobie wając, a pierwszej fortunie  
Ufali, która często zdradziwszy włas dunie.  
Polacy sprawiwszy się wszyscy walnym szykiem,  
Uderzyli w pośrzodek ich uphow z ok rzykiem,  
Tak rozerwanych wślystkich bez wieści strwożyli,  
W swej mocy ufających fortelem pożyli.  
Zaczyn rożno pierzchnęli do lasów Rusowie,  
A zbitych pełno w polach, pełno w każdym rowie,  
Polacy ich obozy, y łupy okwite,  
Wzięli y krom pospolstwa, więźnie znamienite.  
Świętław, Włodmir, Iarosław, Konstanty y Ierzy,  
Poimani ich Książowie z swym żołnierstwem w więzy,  
Lecz potym wypuszczeni gdy Polakom szkody  
Nadgrodzili, y więźniów wrocili z ugody.  
Tak Rusacy z Lechy mir w ten czas wziąć musieli,  
Bo w domu nieprzyjaciół nowych gorzzych mieli,  
Nowych frogich Tatarów przedtym niesłychanych,  
Ani w tych polach gdzie dziś są, nigdy widzanych.

Suliśław Książ-  
telan Sandomir-  
ski.



## O PIERWSZYM PRZYSCIU SCYTOW ALBO TATAROW

W te pola, gdzie dziś osiedli, Połowców wygnawszy y wybiwszy, zaczęli y Ruskie Xiążęta porazili, y znie-  
wolili Roku 1111.

## R O Z D Z I A Ł I X.

**L**Atopiszcze Litewskie stare bez dowodu słusznego spisane (gdyż w on czas ludzi dowścipnych niemieli) tak swoje rzecz prowadzą, czasu panowania Montwila Gimbutowego Syna, powstał Carz Tatarski Batti, y wszystkę Ziemię Ruską Xiążąt niemało pościnawszy, zwoiował, y Stolec wszystkiej Ziemi Ruskiej Kiiow spalił, y pusty udział, aż Xiądz wielki Kiiowski Dymitry na Czerniełów zbiegł &c.

Batti Carz Tatarski kiedy zwoiował.

A w ten czas iakoby miał Wykint Zmódzkie Xiążę Erdziwila Syna wyprawić, który Nowogrodek, Grodno, Brześć, y Mielnik opanował. Ale to inaczej było, y pierwey przed Battim, czegoś z godnych Historykow. y famey istotney rzeczy doszedł. Abowiem Battim Roku od Narodzenia Chrystusa 1740. w sześciu set tysięcy Ruskie Państwa, y Polkę wszystkę, Morawę, Śląsko, aż do Wrocławia, y Legnicę powoiował, gdzie Pompa Mistrza Pruskiego, y Henryka Xiążę Legnickie S. Iadwigi Syna mężnie się za Wiarę Chrystusową broniących zabili Tatarowie, a w Węgrzech potym trzy lata buiając mieszkali, wszystkie Węgry, także Racką, Bosseńską, Karwacką, Bulgarską Ziemię ogniem y Szablą zwoiowali. Ale Litwa [czegoś sami dla zaniedbania Historyi wiedzieć niemogli] pierwey się przedtym z niewoli Ruskiej wybili y strząsnęli, to jest od Narodzenia Chrystusa Pana Roku 1711. a według niektórych 1118. Gdy Scytyjski naród Tatarowie albo od Rzeki Tartar, albo od Oyczytych miejsc, albo od wielkości Narodu swego, co y sami sobie przywłaszczają, tak nazwani, pierwey za Kaspijskim morzem w zawarcu Góry Imatus, y Kakauzyjskich skał na wschod słońca, tajemnie y nieznacznie iak Grekom tak Łacinnikom, mieszkając, zabiwszy Króla Indyjskiego, któremu służyli. Azją prawie wszystkę wielką y małą z zwycięstwem wzdłuż y w szerz przeszli, gdzie wiele Królestw, Xięstw, y krain tak Pogańskich iako y Chrześciańskich splundrowail, a potym przeprawiwszy się przez Wolgę rzekę, gdzie w Kaspijskie morze albo w Hirkańskie wpada, u Astrachani, które Moskwa Chwalińskim morzem zowie, wielką mocą ciągnęli ku zachodowi, gdzie naprzód z Połowcami, którzy między Tanaim y Ieziołem albo morzem Meotis, y nad Pontem Greckim, a dziś Tureckim morzem w polach mieszkali, wojnę stoczyli.

Kometa znak przyścia Tatarów.

A to przyście Tatarów Kometa bardzo wielka y niezwyčajna znaczyła, y iakoby przepowiedała, która przez 18 dni miesiąca Maia roku 1711. trwała, ku Połowcom na wschod słońca, y ku Ruskim Państwom ogon obracając, czasem się też ku zachodowi obracając, w czym się Kromer z Miechowiusem niezgadza, bo ow mowi, *Coma in orientem versa apparuit a ten zaś supra Polouczos Tonaim ac Russiam girans caudamq; in occasum*



*sum porrigens*, którego też Wapoyus y Bielscius naśladowa, ale iako było tako było, iednak dała pewny znak przyścia tych złych a przyległych naszych Sąsiadów, ktorzy zaraz obie Sarmacye, Azyatycką y Europejską srogo skarali, a Ruskiey zdawna sławney y mocney Monarchii siły zniszcili, y prawie wywrocili. A gdy im Połowcy mężnie odpierali, y woyska ich porażali, naostatek od wielkości Tatarskiej w mocy swojej byli zemdleni.

Połowcy od Tatarów przemożeni.

Przeto aczkolwiek Połowcy byli ustawicznie główni nieprzyjaciele Rusakom, wszakże gwałtowną potrzebą przymuszeni, pomocy od nich przeciw Tatarom żądali, rozwódzając im to iż co nam dziś od Tatarów, to wam jutro będzie. Dla tego się im Rusacy widząc pospolitą niebezpieczność nieodmowili, y owżem Tatarskich Posłów napominających aby się w tę wojnę nie wdawali, ani Połowcom dawnym swym nieprzyjaciółom pomocy dodawali, przeciw prawu ludzkiemu polnawszy pomordowali, a wszyscy ziemią y morzem czarnym od Oczakowa, także Donem, Worschlą, Dnieprem, Bohem y Wolgą rzekami na pomoc Połowcom przeciw Tatarom ciągnęli, Xiążę Mściław Romanowicz z Rycerstwem Kiiowskim, Mściław Mściławowicz z Rycerstwem Halickim, y insze Xiążęta Ruskie Czernieśiowskie, Pereasławskie, Włodzimirskie, Nowogrodzkie, y Smoleńskie, z Włodimirzem Rurikowiczem. A złączywszy się ze wszystkimi woyskami Połowców, przyciągnęli do Protoców, z tamtąd potym za dwanaście dni iazdy na Kalkę rzekę przyszli, gdzie się już byli Tatarowie z namiotami swoimi położyli. Tam zaraz niedopuszczwszy im wytchnienia Tatarowie świeży na spracowanych y drogą zemdlonych uderzyli, a pogromiwszy y rozproszywszy Połowców, potym Ruskie woyska łatwo porazili, dwoie Xiążąt według Miechoviusa Mściława Kiiowskiego, y Czernieśiowskiego poimali, a Bielski pisze zabili, a inszych rozproszonych [rzecz haniebną y niesłuszną ku wypowiedzeniu] samiż Połowcowie zdraycy, przez ktorych Ziemię uciekali, towarzyszow woyny y pomocników swych iezdnych z koni, pieszych z szat łupiąc zabiłali, drugich w rzekach topili. Sam Mściław Mściławowicz Chrobry Xiążę Halickie, ktory ono Kolomana Węgierskiego, y Polaków poraził, gdy uciekając do łodzi swoich przyszedł, przeprawiwszy się przez rzeki, a bojąc się Pogoni Tatarskiej, wszystkie nawy potopić, posiec, drugie popalić kazał, a tak pełen strachu do Halicza piechotą przywędrował. Włodimirz też Rurikowicz ucieczką zdrowie zachował, do Kiiowa przyszedłszy Stolec Xięstwa Kiiowskiego opatnował. A drugą wielkość Ruskich ufów gdy uciekając do swoich łodzi przyszli, obaczywszy bydz popalone, y w niwecz obrocone z fraunku, z nędzy, y z głodu niemogąc rzek przebyć, tam pomarli y poginęli, krom kilku Xiążąt y niektorych ich Rycerstwa, ktorzy na snopkach z Tawołhowych różg uplecionych [ktorych tam iakom z Turek iadąc widział y dziś pełno] Rzeki przepłynęli.

Zgwałcenie Posłów zawsze szkodliwe.

Wyprawa Ruskich Xiążąt przeciw Tatarom.

Połowcy y Rusacy od Tatarów porażeni.

A Tatarowie potym zwycięstwem Twierdze, Zamki, y Miasta Połowców poburzyli, tak iż wszystkie krainy około Tanaim y Meotis wielkiego Ieziora, y Cherzonezem Tauryki, co dziś Przekopem od Przekopania Istmu nasi zowią, y wkoło *Pantum Euxinum* Czarnego morza



Tatarowie opanowali y osiedli, gdzie y dziś w tamtych polach Miast, Zamków y wież dawnych murowanych, które Włoszy *Genuenses* z Połowcami w towarzystwie budowali, stare upadłe mury, zwłaszcza w Tarchowicy &c: świadkami są. W polach także które Madziarskimi zowią, z kąd też Węgrowie wyszli, wiele stoi po dziś dzień murów, Zamków y Miast zburzonych. A groby świadczą, iż tam kiedyś Chrześcianie mieszkali, bo na mogiłach są słupy wyryte marmurowe, Mężów z bronią w zbrojach a krzyżyki na nich, ale już niektóre z dawności mchem porośły, drugie się poobalały, z kąd znać, iż tam kiedyś Grekowie, Włoszy y *Genuenses* z Połowcami pobratynami Litewskimi mieszkali, bo też Połowcowie, iakom wyżej powiedział, z Gotów naród wiedli. Tak tedy od tego czasu Tatarowie naród przedtym niesłychany Połowców wybiwszy, nam sąsiady niewdzięcznymi zostali. Potym y Ruskie Xiążęta od nich zwoiowane, nietylko trybut z holdem Tatarom y posłuszeństwo wyrządzali, ale też niewolnikom swym pierwszym Litwie łupem zostali, iako *Cromerus lib. 7. pilze, &c.*

Ale *Diodorus Siculus* Historyk bardzo starodawny, który według *Suidy*, pisał księgi o sprawach rozmaitych narodów za czasów Cesarza *Augusta*: Tak świadczy o dzielności y dawności Scytów albo Tatarów *libro 3. w te słowa.*

Naród Scytyjski Tatarowie, acz pierwey mieszkali w ciasných krainach przy Indii, skoro sobie wybrali Króla walecznego, y w dzielności rycerskiej biegłego, wnet górne ziemie aż do Kaukazyjskich skał zwoiowali, a polne krainy potym aż do Oceanu y Morza martwego, albo Jeziora które zowią *Meotis*, y do *Tanaim* Rzeki, którą po Moskiewsku *Don* zowią osiedli. Potym zaś Potomkowie Tatarskich albo Scytyjskich Królów dzielnością rycerską, y ćwiczeniem wojennym krainy wszystkie od *Tanais* Rzeki aż do *Tracii* pod moc swoją podbili. A obrocivszy na drugą stronę moc swoją, do *Nilusa* Rzeki Egiptskiej przeszli, a podbiwszy y zholdowawszy narody, które między temi Rzekami były, aż do Oceanu wschodniego Indyjskiego, y do Kaspijskiego Morza, w które *Wolga* wpada [gdzie dziś *Astrachan*] y do *Meotim* Morza [gdzie dziś Tatarowie *Przekopscy*] osadę y panowanie swoje szeroko rościagnęli. A tak gdy się w moc swoją ten naród rozmnożył, mieli Carzów albo Królów pamięci godnych, od których Scytowie w Powiaty albo w Hordy rozdzieleni, byli przezwani iedni *Arimaspi*, drudzy *Massagetae*, niektorzy *Sacei*, albo *Sagae*.

Za tych Królów Tatarowie z krain inszych które wojną posiadli obywatele do Hord swoich przywiedli y przenieśli. Ale dwa narody największe, ieden z *Assiriey*, który między *Paslagonią* [krainą *Asijską* gdzie dziś *Turcy*] y między *Pontem* *Euxinem* czarnym Morzem byli osadzeni. Z *Medijskiej* zaś krainy drugi naród wywiedziony nad *Donem* Rzeką albo *Tanaim* osadzili, którzy *Sauromatami* byli przezwani, ci *Sarmatowie* w wielu lat potym panowanie swoje szeroko rozpostarży, y wielką część Scytyey zburzywszy, prawie ją pustą y próżną bez ludzi uczynili. Te są słowa *Diodori Siculi* o Scytach albo Tatarach, *lib. 3.* O którego też narodu starodawności, obyczajach y zachowaniach



onych sprawach, a iż w Aziey y w Europie zdawna siedzieli nad Tatarskimi y Wolgą Rzekami, czytaj szerzey Herodota Greckiego Historyka starodawnego, y Melpomenę szeroko o tym piszącego, *Quintum Curtium de rebus gestis Alexandri Magni, lib. 7 & 8. Trogum Pompeium & Justinum Historicum lib. 2 Herbersteinum in Commentarijs Moschoviticis, Kroniki Węgierskie, Callimachum Florentinum in rebus gestis Attilae, Miechoviam de utraq; Sarmatia, Monstherum, Joannem Carionem lib. 2. Monar. 2. AEtat. 2. &c. Wapowskiego y Bielskiego &c.* A tam u tych Historyków starodawnych y świeżych iasney się y szerzey nauczysz, o narodzie Tatarskim najstarodawniejszym, ktorzy Azyą wielką y małą, wterą a więtszą część Swiata naprzod męstwem zholdowawszy, panowali w niey lat pultora tyśiąca, począwszy od Wexora Krola Egipskiego, ktoręgo gdy od nich hold chciał brać porazili, aż do wieku y panowania Ninusa Krola Assyryjskiego, &c. A w sąsiedztwie y w przyległości ich zawždy mieszkali Sławacy nasi przodkowie, Rusacy, Moskwa &c. Ktorych Historykowie starzy dla spólnych granic iednako y ogulem Sauromatami y Sarmatami zwali, &c.

A potym iakośmy niżej powiedzieli, gdy Mściław Mściławie Chrobry Xiążę albo Carz Halicki koronowany, umarł roku 1212 Koman Syn Andrzeja Krola Węgierskiego znowu na Halickie albo Galatskie Krolestwo y na Włodymirskie państwo według kondyciy postanowionych był podniesiony, ypanował w Rusi aż do roku 1225. gdzie potym umarł, y tytuł Krolestwa Galatskiego albo Halickiego, y Lodomirskiego albo Włodymirskiego śmiercią swoją skończył, aczkolwiek y po nim niektorzy Krolowie Węgierscy, tenże tytuł sobie przywłaszczali. Przeto my już teraz czytelniku miły, gruntownie piero nasze do porządku Xiążąt Litewskich po długo przerwaney rzeczy obrocimy.

### O WYPRAWIE LITEWSKIEY DO RUSKICH XIĘSTW,

y porażeniu ich od Rusaków Roku 1216. O czym Kronika

Ruska y Miechovius *lib. 3. cap. 33. fol. 123. y Dlugosz &c.* świadczą.

## R O Z D Z I A Ł X

DO JASNIE WIELMOZNEGO PANA. PANA JANA

HLEBOWICZA, PANA MINSKIEGO, &c.

**M**Ontwil Xiążę Zmudzkie Roku od Chrystusa Pana 1216 ułyszawszy iż Tatarowie Ruskich Xiążąt moc przełomili, samych porazili, y Połowcow narod waleczny z dzikich pol wygladzili, zebrał woysko z Zywibundetem Dorsprungowym Potomkiem Xiążęciem Litewskim, a tak przełożywszy Hetmany nad oboim woyskiem Litewskimi y Zmudzkiemi, posłali ich do Rusi na plundrowanie, upatrzawszy czas po temu, y Ziinę twardą dla przebycia Rzek, Jezior y Brodow, a gdy wołosci Ruskie wszędy y wzdłuż Pogańską frogością okrutnie splundrowali, a z wielkimi łupami do Litwy spieszno uchodzili, zebrał się na nich

Tom II.

Tę

Xiążę



Litwa od Rusi  
porażona.

Mściław Dawi-  
dowic X. Smo-  
leński Litwę  
poraził.

Xiażę Jarosław Wsiewoldowic z Nowogrodzany, a dogoniwszy ich, po-  
raził Litwę nad Dzwina, *Plures tamen milites Russice d'siderabantur*, iak  
Długosz y Miechowius piszą, wszakże więcej Rycerstwa Ruskiego na  
placu poległo. Y Xiażę Dawid Toropiecki tamże zabity został.

Zaś powtore rychło potym, gdy drugie woysko Litewskie, Xię-  
stwo Połockie wojowało, wnet Xiażę Mściław Dawidowic z Rycer-  
stwem Smoleńskim prętko na nich przyciągnawszy, pod Połockiemich  
nieostrożnych y niebezpiecznych bardzo wiele y bez liczby pobił. Dru-  
gich w Jeziorach, iż ich mało co ubiegło potopił.

Roku też 1218 Xiażęta Czernieuiowskie z swoim Rycerstwem y z  
Mściławem Smoleńskim y z Połowcami Kamieniecką krainę bez-  
żadnego odporu zburzyli w Polsce.

#### O ZNACZNEY A POZYTECZNEY WYPRAWIE LITEW-

skiej y Zmodzkiej w Zawiliyską stronę do Rusi, z Erdziwi-  
lem Xiażęciem, a opanowaniu Nowogrodka, Brześcia,  
Mielnika, &c. Zamkow Ruskich, Roku 1217.

**W**Szytkie Latopiszczę Litewskie iednostaynie na tym miejscu  
tak rzecz swoją poczynają, acz liczby lat kiedy się co działo  
niekładają, na żadnym prawie punkcie, bo tak głęboko w insze History-  
ki weyrzeć niemogli, dla prostości onych czasów, skądby porządek lat  
wyczerpnęli, ale zgoła prosto brną [co y ia chwale] tym sposobem.

Za czasu panowania w Zmodzi Montwila Syna Gymbutowego  
powstał jest Carz Batti, y poszedł na Ruską Ziemię, y wszystkie Ruską  
Ziemię zwoiował, y Xiażąt Ruskich wiele pościnał, &c. iako się to ni-  
żej pokazało o przyściu Tatarow w te strony.

A iż lat kiedy się co działo Litwa w on czas niewiedzała, starałem  
się ia sam o to z pilnością, abych prawdę Historycy ich bez wątpienia  
okazał. A to z tą naprzód, iako. Kromer lib. 7, Długosz y Miecho-  
vius cap. 31. lib. 3. fol. 120. Herbersteinus in *Commentarijs Moschoviticijs*  
fol. 7. Kroniki Ruskie &c. świadczą, iż roku 1211. Maia 18-dnia ukazała  
się Kometa wyżej pomeniona, która Tatarow pierze w te strony przy-  
ście znaczyła. Jakosz potym Tatarowie Komecie posłuszni, na drugi  
rok 1212. Połowców porazili, y Ruskich Xiażąt, którzy Połowcom po-  
magali, na głowę potarli. A potym wytehnawszy sobie trochę, wszy-  
stkie Ruskie państwa tak północne y wschodnie gdzie Moskwa, iako  
zachodniowe y południowe, gdzie nasi Rusacy, plundrowali, przez lat  
cztery, lupy do Hordy wywodząc, a potym nazad odwroty czyniąc z  
Bateiem y Kaydanem Carzami swoimi.

A potym iako Cromerus, Długosz y Miechowius fol. 131 cap. 38  
lib. 3 piszą, Roku 1241 tisz Czarzowie Batti y Kaidan, *Trucidatis princi-  
pibus & tyrannis Ruthenorum*, pobiwszy Książów Ruskich do Polski przez  
Ruskie krainy przyszli &c.

Ale Montwil Gimbutowic Xiażę Zmodzkie zaraz gdy Tatarowie  
Ruskie państwa burzyć poczęli roku 1212 wnet też poczał o sobie prze-  
myślać, iakoby się mógł z niewoley Xiażąt Ruskich z Litwą y z Zmo-  
dzą



dział wyłomić, y z płacenia onych łyk y winnikow do Kijowa wyswobodzić. Nafylał tedy zawsze Kozackimi drogami z Ziwbundem Litewskim Xiążęciem na plundrowanie krain Ruskich, Roku 1213 także 1214. 15. y 16. kiedy ich Rusacy porazili pod Połockiem, iako się o tym trochę niżej powiedziało. Ale roku 1217 lepiey się na Rusaki opatrzył, bo słysząc iż Ruska strona spustoszała, y Xiążęta Ruskie [iako Latopiszczę świadczą] rozegnane były, zebrał woysko z Litwy za spólnym sprzyśnięciem, które był uczynił z Ziwbundem Dorprungowiczem Litewskim Zawiliykim Xiążęciem, y z Zmodzi, także z Kurlandow albo Kurfów. Nad którym woyskiem przełożył Erdziwiła Syna starszego, Męża w dziełności Rycerskiej doświadczonego, przydawczy mu dla porady y wojennej sprawy, Mężow y Paniał przednieyfzych, z Herbu Kolumnow Grumpia albo Strumpia, Drugiego z Ursynow imieniem Eixifa, trzeciego z Herbu Rożey Grawza. A tak Erdziwił Xiążę sprawiwszy się z Zmodzkim Kurfowskim, y Litewskim woyskiem, zszykował wszystkich y rozprawił w uphy porządnie, Chorągwie y Trębaczow z długimi Zmodzkimi trąbami, na swych mieyscach, a osobno oboz z kolaskami skrząpiących postawiwszy. Rycerstwo wszystko za zbroie y pancerze [bo tego jeszcze ristikunku w on czas Zmodź nieznala] iedni Zubrze, drudzy Łosie skory, Niedzwiedzie, y Wilcze, acz nie wszystko wyprawne nosili. Broń zaś łuk prosty, szabla ledwo u Hetmana, włócznia, kiy opalony, proce kręcone, siodła z dębu bez nasiania, munturki z lya, &c. tak iako one lata ludowi grubemu a leśnemu stroie y naczynie dawały. A gdy się nad Wilią wszyscy ściagnęli, wnet z wielkich kłodzin poczynili płoty, na których kolaski y wszystko wojenne narzędzie, nie długo traktując, przeprawili, y sami w sprawionych ufach na Ruską stronę przebyli. Tam dopiero Erdziwił będąc w Ruskim brzegu sam z wałnym uphem ciągnął pozad, a Hetmanow dwu na czoło, trzeciego z trzema uphami w zagony wyprowadził. A gdy się przeprawili przez Niemen, nalezli we czterech milach górę krasną, y wyniosłą, na ktorej był pierwey Zamek stołeczny Nowogrodek Xiążęcia Ruskiego, przez Bateia Carza zburzony. Tam zaraz Erdziwił założył sobie Stolicę, y Zamek z nowu zabudował, a osiadłszy y opanowawszy bez rozlania krwi [gdy niebyło komu bronić] wielką część Ruskiej Ziemie, począł się pisać wielkim Xiążęciem Nowogrodzkim.

Potym z Nowogrodka wyciągnawszy, znalazł także stare Horodyszce nad Niemnem Zamku od Bateia zburzonego, a ulubiwszy Kopiec wyniosły, y przyrodozeniem mieysca obronny, zbudował na nim z nowu Zamek, który Grodnem nazwał.

Od Grodna potym ciągnął ku Podlasiu, gdzie w ten czas Jaczwingowie, albo Jatwieżowie mieszkali, y znalazł także Brzeście, Mielnik, Drohiczyn, Suraz, Brańsko, y Bielsko, Mjasta z Zamkami poburzone od Carza Bateia, Te wszystkie Zamki na starych horodyszczach z nowu Erdziwił wyniosł, y zabudował, a Rusaki Chryścijany, ktorzy byli po onym nieszczęśliwym spustoszeniu y zwoiowaniu Batejowym zostali, przyjął w obronę łaskawie, a oni mu też wszyscy posłuszeństwo przysięgli dobrowolnie.

Ttta

Tak

Starodawne Famille Litewskie

Zbroja y broń Litewska pierwsza.

Litwa Nowogrodzkie Xiążęstwo osiadła.

Mielnik Drohiczyn, Suraz, Brańsko y Bielsko Litwa osiadła.



Tak Erdziwił moc y panowanie swoje w Ruskich Xięstwach y Zamekach przerzeczonych snadnie za krotki czas rozmnożył y rozszerzył, y pisał się tym tytułem Erdziwił Muntwilowic, Zmodzkiey y Litewskiej Ziemi Dziedzic, pierwszy wielki Książ Rucki Nowogrodzki. Pośłał potym upominki do Zmodzi Oycowi Montwilowi, który y z wielkiej a zeszłej starości, y niemniej z oney wdzięczney Synowskiego szczęścia radości umarł w Jurborku.

Wikint Montwilowicz Xąż Zmodzkie.

Ziwibund Xąż Litewskie.

Po nim Wikint Syn młodszy wstąpił na Xięstwo Zmodzkie y na Kurskie. A Erdziwił na Xięstwie Nowogrodzkim, y na inszych Zamekach Ruskich y Podlaskich od szczęścia podanych panował. Ziwibund też Dorprungowic z Herbu Kitaurus w Kiernowie, w Wilkomirze y w Dziewałtowie y na wszystkiej Litwie między Niewazą a Wilią w pokoju rozkazywał, a wszyscy trzej w spolney zgodzie trwając za równo sobie przeciw Rusakom, y Niemcom [ktorzy ich z Lisłant w ten czas w Zmodzi nagabali] nierostargnioną pomoc y prętki ratunek dawali, w ktorej zgodzie y sami w sławę, w możność, y w potężne panowanie rośli, y poddanych swoich scyzając granic oyczytych obronili, a cudze Państwa [zwłaszcza Ruckie, ktore się w ten czas w przekłetej niezgodzie same iadły y pśowały] posiadli, iż potym Niewolnicy Panom swoim za porządną sprawą swoją, y przeważną a zgodliwą dzielnością panowali y rozkazywali.

#### PIERSZE POWIATY Y FAMILIE W LITWIE.

#### R O Z D Z I A Ł X I.

**E**rdziwił Montwilowic Xiążę Ruckie Nowogrodzkie, bacząc na to, iż go szczęście niespodziane na Państwie cudzym własnym Dziedzicem uczyniło, tedy też zaraz tym Panom y Rycerstwu Zmodzkiemu y Litewskiemu, ktorzy z nim byli wyszli, zwłaszcza dobrze załużonym, dał osiadłości w Ruskich Xięstwach, ktorzy pobratawszy się y pokumawszy z Rusią Chryściani, one puścynie ktore odłogiemi leżały, po Batego Carza frogim splundrowaniu osadzali, tak iż ieszcze y dziś mało nie w każdym kącie Ruckim, jest po części Litwy od tych czasow, z ktorych drudzy rzadko po Litewskiy rozumieją.

Ale onych trzech przednieyszych Panow Zmodzkich z narodu starodawney oney Slachty Oyczycow Rzymskich, ktorych mu był dał Ociec Montwil Xiążę Zmodzkie przeciw Rusi za Hetmany, iak się godziło Hetmanow swoich dobrze załużonych Erdziwił wrodzoną Xiążęcą hoynością opatrzył y hoynie udarował.

Naprzod Kampeiowi albo Strumpiusowi, albo iak drugie Latopiszczę piszą Kampaniusowi z Herbu Kolumnow dał ten Okrąg y Ostrow z puszcami, gdziekolwiek obiegła Rzeka Osmiana, y to wszystko cokolwiek dziś Xiążęta, Panowie y Rycerstwo trzymają w Powiecie Oszmiańskim. A z tego Kampeia, albo Strumpiusa, ale raczej Kampaniusa własnego Oyczycza z narodu Palemonowego, urodził się Gastold albo Gastaldus, o czym iednako wszystkie Latopiszczę świadczą, a Fa-

milia



rodzina Gattalsów y teraz jest sławna w Pierwotnie Ziemi między Fra-  
 zey y Włoką, a Saffoyką Ziemiami leżącey, z których ono ieden zabił  
 onego sławniejszego Męża Micha Kardynała w Białym, Opie-  
 kusia Węgierskiego Królestwa. Także tej Familii y dziś we Wło-  
 szach, którzy się Gastaldy zowią, jest kilka Domów, z kąd się okazuje,  
 iż ten Kampelius albo Kampianus [acz niektóre Latopiszce podobno z  
 omyłki staroświeckie pisanie, iak się to y w świętym Piśmie często trą-  
 fia, Strumpiusem go zowią] był własny ówczyc z narodu Palenono-  
 wegó z Herbu Kolumnów, a iż sam ieszcze się był niewyrodził między  
 grubą Zmodzią z obyczaiów Rzymskich, przeto też y Syna swego Ga-  
 staldem albo Gastoldem Włokim imieniem nazwał, z którego Kampi-  
 niusa y Gastolda w Litwie y w Rusi byli sławni Gastoldowie. Drugie-  
 mu Hetmanowi swojemu Ewxiusowi, albo Eixiusowi z Herbu Urfinow  
 dał Erdziwił ten udział y wszystko z puszciami okrag, który dziś iego  
 imieniem Eixyskami z Miałeczkami zowią, z którego, iak wszystkie  
 Latopiszczę świadczą, urodził się Moniwid iakiś Pan Litewski, a ztąd  
 się zaś Moniwidowa Familia w różne domy rozrosła y rozplodziła, o któ-  
 rey ia niechcę śadzić, ani żadney wzmianki czynić, lepiej wie każdy  
 gniazdo swoje, w którym się wylągł, a Gafiora też między Łabęciami,  
 choćby on był nabielszy, także Dudka między Kokoszami snadnie  
 poznać.

Trzeciemu Hetmanowi Grawisiuszowi albo Grawziuszowi z Her-  
 bu Rożey dał te wszystkie przyległe włości, które dziś imieniem ie-  
 go zowią Grawziiski, a z tego się urodził Dowoyna, iako wszystkie La-  
 topiszczę świadczą iednostaynie, by ich kto chciał y tyścić konkordo-  
 wać albo znosić, niehaydzie inaczey, iedno iż z Strumpiusa albo Kam-  
 paniusza, Gastold, z Eixisa Moniwid albo Muntwid, z Grawza Dowoy-  
 no. Kto się będzie chciał dwornie dowiedzieć o tym, albo o narodach  
 z tych Familii rozimłożonych, haydzie w drugich księgach moich,  
 które o tymże wierszem rzetelniey są wyrażone, wszakże iż prosta o-  
 ratia prostosci ku poznaniu prawdziwey Historyey potrzebuie, tedyś-  
 my od dwornego w tej mierze badania poro zaliadowali. Bowiem  
 dziś Kukulek dosyć się nayduie, które iayca swoje w cudzych gniaz-  
 dach pokładają, a gdy się cudzą pracą wylęgą y dorostą, tedy y onego  
 ptaszka, zwłaszcza wroblika trzcinnego, co ich wychował y wylągł o-  
 skuba y ziedzą. Przetom ia takowe Kukulki z tego swiego gniazda  
 daleko wypłoszył.

#### O PORAZENIU KAJDANA CARZA ZAWOLSKIEGO HE- tmana Batego, albo Bakeiowego, przez Erdziwiła nad Rzeką Dnieprem; gdzie do niego Perepecz wpada.

**K** Aidan Carz Zawolski, Hetman albo Towarzysz Carza Batego  
 [bo go tak Miechowins pisze] iako był zniewolił Xiążęta Ru-  
 skie w ich niezgodzie, y do Trybutu albo Dani włożoney przymusił, y  
 Baskaki albo Starosty y Poborce swoje w Ruskich Xięstwach chował,  
 tak y w ten czas skoro nłyszał iż nowe Xiążę Erdziwił, z niesłychane-



Poselstwo Carza  
Tatarskiego do  
Erdziwila po  
Dak.

Para strzał za  
Dak.

Kaidan Carz  
Tatarski para-  
son.

Erdziwil umarł  
Mingailo jego  
Syn.

go sobie Zmodzkiego narodu, Nowogrodzkie, Podlaskie, Brzeskie, Drohiczyńskie y insze, od Wiliey aż do Mozeru Xięstwa Ruskie opano wał, posłał do niego iako był zwykł do inszych Xiążąt Ruskich, Baskaki y Poborcie swoje, upominając się Dani, dochodów, y posłuszeństwa z tych Xięstw Ruskich ktore trzymał, aby zarazem wszystko zapłacił, iako Holdownik. Co usłyszawszy Erdziwil, wziął sobie na rozmyślenie, a potym sprosna boiażn, dla nieśmiertelney sławy, y wolności miley na stronę odłożywszy, Posłow zatrzymał, obiecuiąc im w rychle dać holdowną zgotować, y odessić Carzowi. A w tym cicho woyska Ruskie [ślubując im ku pierzsey wolności do gardła przeciw sprosnyim Tatarom pomoc] spiso wał, y zbierał, też Brata Wikinta Zmodzkie, y Zywiwunda Litewskie Xiążęta obesał, prosząc o gwałtowny ratunek według Braterskiej spolney y powinney sąsiedzkiej miłości. A gdy się już Ruskie woysko nie małe do niego ze wszzech stron wolności chęcią zapalone zebrało, y pomoc z Zmodzi, y z Litwy przybyła, zaraz onym Posłom Dakę wypowiedział, a Carzowi Kaidanowi parę strzał miasto złotych Kleynotow posłał, y odprawiwszy ich, sam za nimi ku Mozerowi nad Pripieczą ciągnął, gdzie miał wieść o Carzu Kaidanie, iż tamtą stronę przez Dniepr miał się z Hordą przeprawić na wołowanie y plundrowanie zwykle Ruskich krain. A gdy Posłowie Carzowi Kaidanowi onę zuchwałą odpowiedź Erdziwilowę y upominki parę strzał oddali, wnet się z oney lekkości holdownika swego [iako mniemiał] rozgniewawszy, woysko Hordy Zawolckiej przez Dniepr przeprawił, a przeciągnawszy pod Mozer y Zagony na burzenie Ruskiej Ziemi rozpuściwszy, sam się koszem położył nad Dnieprem na uściu Perepiecy. A w tym Erdziwil z Rusią z Nowogrodzany, Słonimczany, Pińszczany, y z Zmodzkimi y Litewskimi posilecznymi woyskami puszczając bez wieści przyciągnawszy, uderzył na świtanu z wielkim okrzykiem na koszt Tatarski, gdzie sam Carz głową leżał. Tatarowie też acz się mężnie za zdrowie Carzkie y z zuchwałością wrodzonego bronili, wszakże niegotowi a bezpieczeni od gotowych Rusaków, którym szło o przywrocenie wolności utraconych, y od Litwy przełomieni, tak iż rożno y tam y sam po lasach, po błotach y starzynch się rozpierzchnęli, na placu ich też wielkość poległa, a sam Carz ledwo w małej drużynie uciekł, inisi w Dnieprze y w Perepiecy potonęli, drugich po rożnych żagonach snadnie, gdy głowa szwankowała, Rusacy pogromili, y łupy wszystkie z więźniami wyswobodziwszy, wrocili się do Nowogrodka z Xiążęciem swoim Erdziwilem, który to pierzse zwycięstwo z Litwą nad Tatarzy otrzymał. Rychło potym w zeszley starości lat y sławy pełen umarł w Nowogrodku, a Mingaila Syna na tych państwach, ktore mu szczęście w Ruskich Xięstwachli podało, Dziedzicem po sobie zostawił.

Mało też co przedtym Wikint Montwiłowic Brat rodzony Erdziwilow, Xiążę Zmodzkie y Kurskie umarł, albo iako niektorzy Latopiszcze świadczą, na wojnie Ruskiej był zabity, a Xięstwo było przyszło na Erdziwila Brata Xiążę Ruskie Nowogrodzkie, ale iż y ten po onym zwycięstwie nad Tatarzy otrzymanym musiał się uścić śmierci w długu który był winien z ciała. Tedy Xięstwo Zmodzkie spadło na Zywiwunda



banda Dorprungowica Xiążę Litewskie Zięcia Kiernusowego po Pojacie, z Herbu Kitaurusa, albo Hypocentaurusa. A ta już z Herbu Kolumnow Xieństwo Zmodzkie y Litewskie przeniosło się po mieczu do Kitaurusów, aczkolwiek po kadzieli, to jest po Pojacie Kiernusownie trwały Kolumny przy Kitaurusie, aż do Romuntowych Synow Narymunta, Dowmanta, Giedrusa, Holcze, y Troydena. Ale przedsię Kolumny począwszy od Palemona idą po mieczu swoim torem y genealogią nierozzerwaną przez wszystkie Xiążęta Litewskie, y z nich idące Ruskie, aż do Witena albo Wiczienia Erraigolczyka, y aż do ostatniego pokolenia Jagiełowego, iako to w naszej Tablicy, albo zwierciedle Kroniki każdy snadniey obaczyć może.

MINGAŁO ERDZIWIŁOWIC, XIAŻĘ LITEWSKIE Y RUSKIE na Nowogrodku wtore, a na Połocku pierwsze.

## R O Z D Z I A Ł XII.

**P**O śmierci Erdziwiłowej Mingayło Syn iego wstąpił na Xieństwo Nowogrodzkie y Podlaskie, Brześć, także y te wszystkie krainy Ruskie od Wiliey aż do źródeł Niemnowych, gdzie się za Kopylem w pięci mil poczyną, oyczystym prawem trzymał. Potym też miał sędziostwo z Połoczany y granicę przyległą, którzy w ten czas wolno sobie panowali, y żadney zwierzchności nad sobą niemieli, tylko trzydzieści Mężów starców z pośrodku Rzeczypospolitey swojej na potoczne sprawy y sądy iako Senatorow przekładali, a nawiecey za znakiem dzwonu wielkiego, który w pośrodek Miasta był zawieszony wszyscy się zbierali, a tam o sprawach y potrzebach Rzeczypospolitey swojej, y dzierzaw swoich [bo trzymali na ten czas Ziemię Ruską sami Mieszczanie Połoczanie na mil kilkadziesiąt] radzili. Tęż wolności w ten czas używał Pskow, y Nowogrod wielki, ktorey byli dostali za nieśwornością y niezgodą a wewnętrznymi wojnami, zaboystwem y morderstwem Xiążąt swoich Ruskich, gdy jeden drugiego, iako się to wyżej w Historyey Ruskiej pokazało, zpaństwa wyganiał y zabijał, a Tatarowie gdy Połowców porazili, też Xiążąt Ruskich niemalo pobili, a potym z Bateiem Carzem przyciągnawszy ostatka doplonili, za czym Miasta możniejszy Ruskie, iako Nowogrod wielki, Pskow, y Połocko bez Xiążąt wolno poczęli sobie żyć, y Xieństwa Xiążąt swych sami posiadli, wziawszy kształt sprawowania Rzeczypospolitey od onych sławnych Respublik Greckich, Athen, Thebow, Sparty albo Lacedemonu &c. ktore także Ephoros Sędziow, drudzy trzydzieści Mężów przelożonych nad sobą niewały; dla rządu spraw Rzeczypospolitey. Bo w on czas w Nowogrodzie, w Połocku, y w Pskowie wszystko prawie bywali Metropolitami, Władykami, y Archimendrytami, ktorych tu Patryarcha Konstantynopolski albo Czarygrodzki przysyłał, iako o tym fizerzey Ruskie Kroniki świadczą. A toż oni Grekowie wnieśli też tu byli obyczaje sprawowania rzeczypospolitych Ateńskich, Tebańskich &c.



A iż poddanym w wolności [w ktorej się nieiako Słachta ródził] rōgi rośli, poczęli zaraz Panowie Połoczenie, ufając w swojej wolności, sąsiadow na wojnę wyzywać. Ktorego swowoleństwa niemogąc dłużej cierpieć Xiążę Nowogrodzkie Mingailo Erdziwilowic, wziął się za krzywdy poddanych swoich, które często miewali od Połoczian w przyległości, a zebrałszy wojsko z Rusi swojej y z Litwy powiliyskiej, ciągnął prosto do Połocka, chcąc mieszczanską hardość uśmierzyć. Co usłyszawszy Połoczanie, wnet kazali we dzwon uderzyć, za czym się wszystko pospolstwo zebrało z posad y z wołości okolicznych, także też z innych dzierżaw swoich, które przed tym do Xięstwa Połockiego przysłuchaly, zgromadzili chłopow o kilka tysięcy, które wojsko zszykowawszy, oni trzydzieści Mużowie albo Senatorowie Połoccy, wyciągnęli przeciw Mingailowi z Połocka, niechając nieprzyaciela w domu czekać, y położyli się obozem pod Horodcem Zamkiem swoim. A Mingailo sprawiwszy się z Nowogrodzany y z Litwą, tymśmielej na nich zgromionym okrzykiem uderzył, iż wiedział chłopstwo być bez porządku, y bez wojennej sprawy, co obaczywszy Połoczanie, iż im potężnie nieprzyjaciel dogrzewa, zarazem tyl podali, których Rusacy Nowogrodzcy, y Litwa goniąc bili, siekli, y imali po załęgłych starzynach, Horodziec potym ich zamek spalili, a kończąc zwycięstwo, do Połocka tegoż dnia przyciągnęli, co widząc strwożone pospolstwo, otworzyli mieyskie y zamku Połockiego wrota, podając się dobrowolnie Xiążęciu Mingailowi, tak tedy Mingailo pierwszy z Xiążąt Litewskich Połockim Xiążęciem y Nowogrodzkim skrociwszy ich hardość został, a potym wykonawszy na oboim państwie łzczęśliwy wiek, w starożeszłej swignie umarł w Nowogrodku, zostawiwszy po sobie na dwoie Xięstwa dwu Synow, Skirmunta y Ginwila.

Połoczanie od  
Mingaila pora-  
żeni.

Mingailo wziął  
Połocko.

#### SKIRMUNT NOWOGRODZKIE, GILWIN PIERWSZY z Litwy Chrześcianin Połockie, Xiążęta Mingajłowicy:

**S**kirmunt y Ginwil uczyhiwszy przystoyny pogrzeb obyczajem Połockim Oycowi Xiążęciu Mingailowi, ufypali kościom jego kurhani wyniosły niedaleko od Nowogrodka, a potym Skirmunt, iako starszy siadł na Oycowskiej Stolicy w Nowogrodku, Xięstwa Ruskiego y Litwy powiliyskiej,

Ginwil pierwszy  
Xiążę Litewskie  
pochrzcił się w  
Ruską wiarę.

Ginwil iako młodszy Połockie Xięstwo wziął z udziału, na którym szczęśliwie panując, pojął w Małżeński Stan Xiążnę Maryą, Boryssa wielkiego Kniazia Twierskiego Corkę, dla ktorej się ochrzcił w Grecką albo w Ruską wiarę, y dano mu na Chrzcie imię Jurgi, a to nayszybsze Xiążę z Litwy został Chrześcianinem. Z Pskowiany y Smoleńszczany długą wojnę wiedł, y spor o granice przyległe, a potym w niedzielnym wieku lat swoich umarł, zostawiwszy po sobie Syna Boryssa.

BORYSSA



BORYS GINWIŁOWICZ XIAŻE  
POŁOCKIE.

**B**orys Xiążę uczyniwszy Oycowi obyczaiem Chrześciankim po-  
grzeb uczciwy, z wielką sławą y dzielnością y Rycerską Xięstwo Po-  
łockie sprawował. Ten chcąc zostawić po sobie znak wieczny Chrze-  
ścianstwa, umyślił Kościoły ku czci Panu Bogu budować, y zmurował  
naprzód w Zamku wyższym Cerkiew Świętej Sophie, to jest: mądro-  
ści Bożej, obyczaiem Greckim, iakom sam widział, znać iż kosztem  
niemałym. Na Biełczycy też Monaster z wieżami ochędożny, y Ko-  
ściół Borysła y Hleba Świętych, murem ozdobnie wystawił, ćwierć mi-  
le iako się mi zda [bom niemierzył tylkom widział] od Połocka. Dru-  
gi zaś Dziewicy Monastyr w wierch rzeki Połoty od Zamku puł mile, w  
którym Książ wielki Moskiewski miał stanowisze swoje, gdy Połocka  
dobywał, czwarty Kościół S. Spasa zbudował. A na to budowanie prze-  
ważnym kosztem aż z Lisłant, Cegłę, Wapno, Alabastr, y insze po-  
trzeby w strugach, Dzwina rzeką wożono. A tego każdy naydzie y  
dziś iawne świadectwo, kamień w Dźwinie wyniosły, od Dzisny dzi-  
siejszego naszej pamięci założonego miasta mila, a od Połocka siedm,  
między Drysłą a Dziłną, na niż do Rygi płynąc, na którym kamieniu  
jest Krzyż Ruskim wyrzuty traktem, a tego Xiężęcia Borysła napis  
pod nim, wspomóży Hospody Roba swoioho, Borysła Syna Ginwił-  
weho, Ruskiemi literami, co mnie ukazował ieden Kupiec z Dzisny,  
gdy nas kilka żołnierzow z Witebska w Strugu iechało do Dynamuntu  
nad Inflantkie morze, a iżeśmy tam w tym miejscu z przygody nocowa-  
li, Strugi do brzegu przypchnąwszy, do tegośmy się kamienia w czolnie  
wozili, chcąc widzieć starożytną dawność rzeczy.

Tenże Xiążę Borys skoro odprawił budowanie ku czci Bożej, u-  
myślił też znak wiecznych granic umocnić, między Litwą a Xięstwem  
Połockim, y zbudował Zamek y Miasto od swego imienia nazwany Bo-  
ryssow nad rzeką Berezina: Dokąd się Moskiewski granic swych upo-  
mina,

Wiodł też wojnę dla spólnych granic z Smoleńszczany, z Witeb-  
skim Xiążciem, y ze Pskowiany.

Potym Mieszczanom Połockim przywrócił pierwsze wolności, kto-  
re im był złamał Dziad iego Mlingailo, iż się także wiecami sami sądzi-  
li, a wedzwon wielki, gdy się mieli do rady schodzić dzwonili, iako był  
obyczaj w Wielkim Nowogrodzie y we Pskowie. A będąc już zeszły w  
starości, umarł Xiążę Borys, y pochowany w Kościele S. Sophie na  
Zamku, który był sam zbudował.

Xiążę Borys u-  
marł.

Po nim panował na Xięstwie Połockim Rechwold imieniem chrzесто-  
nym Wasili Syn. Ten Pskowiany długą wojną przymusił do hołdu, y  
poścapienia niektórych wołosci, które byli od Xięstwa Połockiego o-  
derwali, a gdy potym w pokoju panował wiele lat, musiał się uiszczyć śmier-  
ci z długu na zawity rok pozwany.

Rechwold Xiążę  
Połockie.Pskowianie od  
Połoczan  
sholdowani.

Po nim na Xięstwie Połockim został Hleb Syn, y Córka Poroska-  
wia. a ta poślubiwszy Panu Bogu dziewicy stan w czystości chować,

Tom: II.

Www

postrzy-



postrzygła się w Cernice w Monasterze Świętego Spasą nad Rzeką Połotą, w którym mieszkała siedm lat Panu Bogu służyć, y Xiegi do Kościoła pisząc. To poty, ku rzeczy o tey Poroskawie piszą Latopiszczycze Litewskie y Ruckie. Ale daley coś dywnego o niey powiedaia, w te słowa: Y potym hde swiataia Poroskawia wezbrała się do Rymu, y w Rymie kilka lit meżkaiuczy Bohu pylne służyła, y tamże umierła, y potym gdzie się oświeciła, którą zowią Świętą Praxidis, a po Rucku Prąkowią. Ktoreyże hde to w Rymie y Cerkou zbudowano, na imia ieie swiateie, y tamże ieie тіло pohrebly. To pótý wšyſtkie Latopiszczycze iednako o tey Poroskawie Xieźnie Połockiey świadczą. Ale iż się ia z wielką pilnością starał, y na tórn siedmioletną pracę podeymował, abym Litewką y Rucką, także Polską Historyą nie z domniemania, ale z pewnych dowodow na świat pokazał. Tedynteż o tey Poroskawie niemáło Xiaż Kościelnych zwartował, ktoraby to z Xieźny Połockiey świętą Praxedą w Rzymie zostać miała, alem tego nigdzie naleść ani się dopytać mogł. Tylko ta pospolita iest Historya o S. Praxedzie w Legendach Świętych, y w leda Wiatyku: *Praxedis Virgo Venerabilis Prudentis Romani Filia, amissa Parentibus &c.* Praxedis Panna Wielebna Prudentiusa Rzymianina [nie mowi Rehhwolda Wasila Kniazia Połockoho] Córka pozbywszy Rodzicow, z tak wielkim staraniem, pracą, y stałością, pożytkom Chrześciańskim usługowała, iż wiele Świętych ubogich swoimi majątnościami żywiła, &c: umarła potym, ktorey Ciało Paltor Kapłan wedle Oyca y Siostry Potenciany na Cmentarzu *Priscillae S. in via Salaria &c.* pochował, a Rehwold Ociec Poroskawie nie w Rzymie ale w Połocku leży, nie *in Cimiterio Priscillae*, ale u *S. Sophie*. A tey Praxidi Rzymianki, nie Połoczanki Kościół nasz Rzymski obchodzi dzień S. Lipca 26. Dnia. O ktorey też czytay *Volateranum in Antropologia* w Xiegach 18. &c:

Potym Brat tey Poroskawy Hleb nie długo Połoczanom panował, bo w młodym wieku za Oycem Rehwoldem Wasilem y za Siostrą Poroskawią [świętą tak iako chcą Latopiszczycze] musiał na on świat wędrować. Pochowan wedle Oyca w iednym grobie u *S. Sophie* na Zamku Połockim.

A Połoczanie [gdy się w tym Hlebie ostateczny Potomek Xiażat Połockich z Litwy zamknął, bo bez Potomstwa umarł] poczęli sobie po staremu wolno żyć, y wiecami się sądzić, a Pana nad sobą niemieli.

## O BITWIE Y ZWYCIĘSTWIE SKIRMUNTOWYM NAD

Kniazim Łuckim, Roku 1220.

## R O Z D Z I A Ł XIII.

**T**acy byli nikczemni y bez mozgu prawie Pisarze Latopiszczow Ruckich y Litewskich, iż swoje Historyki lęda iako bez baczenia co im ślina do ust przyniosła pisali, a lat albo rokov, ktorego się czasu co działo, na żadnym mieyscu niekłada, nieuważywſey tego, iż na wiadomości czasow każdej Historyi naywięcey zależy, a bez tego tedy y Historya [ktora iest sama świadkiem, zwierciadłem, y Mistrzynią żywota ludzkie-



ludzkiego] y wszystkie sprawy Mężow dzielnych za przeważne cnoty sławie wieczney poświęconych w niweczby się obrocily.

A tożem ią tego z daru Bożego, a za pilnym w Historyach badaniem doszedł, iżę lata y pewne czasy, kiedy się co działo, w Latopiszczach, tudzież wątpliwych imion Xiążących, y osób mężnie dzielnych dochodzę a iawne dowody pokazuje, aczkolwiek mi to, Bóg wie lepiej, z wielką pracą przyszło.

Tak tedy Latopiszczę rzecz swoię prowadzą: Apotym dzie Skirmunt Kniażąc na Nowohorodku, y Kniaż Mściław Lucki, y Piński począł walkę z Kniażem Skirmuntein &c: Rozumiey tedy czytelniku miły, iż ten Mściław był nie leda Kniaż, ale Monarcha przedtym Kiiowski, Mściław Romanowicz rzeczony, który na oney nieszczęśliwey wojnie roku 1212: gdy Tatarowie w te dzikie pola naprzód nawiedziwszy Połowieckie y wszystkich Ruskich Xiążąt woyska porazili, tedy w ten czas poimali tego Mściława Romanowica, Monarchę Kiiowskiego, y przy nim drugie Xiąże Czernieśiowskie, iako o tym *Długosus* y *Miechovius lib. 3: cap. 31 fol. 120: pisze, Diffugientibus Polovciis acies Ruthenorum deficiuntur, plurimaq; caeda peracta bini Duces, Msczislav Romanowicz Kijoviensis, & Czernieśiowensis, captivantur.* O tymże *Cromerus lib. 7.* A iż był przereczony Mściław w więzieniu u Tatarow, tedy Włodimirz Rurykowiez [ iak tenże *Długosus* y *Miechovius* świadczą] wybiegawszy się z tey Porazki do Kiiowa przyszedł y opanował Stolicę Kiiowską. A Mściław Romanowicz gdy w kilka lat wyszedł z więzienia Tatarskiego, a Stolicę swoię Kiiowskiey niemógł odzyskać, wziął od Włodimirza Rurykowica z ugody Wołyńskie Xięstwo, ktorego była w ten czas Stolicą Lucko, k temu y Pińskie Państwo. A iż na tym nieprzeſtawał, bo pierwey był Monarchą, a w ten czas mu iego własnego udzielano, namówił go tenże Włodimirz Rurykowicz, aby pod Skirmuntein Xiążęciem Litewskim, y Ruskim Nowogrodzkim, dostawał sobie Nowogrodka, Brześcia, Mielnika, Drohicina, Grodna, y inszych Zamkow Oyczytych Ruskich. A gdy się zebrał z woyskiem przeciw Skirmuntowi Mingajłowicu Nowogrodzkiemu y Litwy powiliyskiey Xiążęciu, tedy Skirmunt zwątpiwszy w mocy swoiey, posłał do Żywibunda Dorſprugowica Wielkiego Xiędza Zmódzkiego, y Litwy Zawiliyskiey, prosząc go o prętki przeciw gwałtowney wojnie ratunek, y posłał mu zaraz Żywibund Syna swego starszego Kukowoyta na pomoc, ze wszystkimi siłami Zmódzkiemi, y Litewskimi, potym Skirmund złączywszy moc swoię z Xiążęciem Kukowoytem Żywibundowicem, ciągnęli przeciw Mściławowi Romanowicowi, który iuż z Wołyńczami, z Pińszczany, y Kiiowian y Nowogrodzkiego Xięstwa przygrodku, około Brześcia plundrował, a gdy się obiedwie woyska na oney stronie Rzeki lasały podkaly, zaraz Kniaż Mściław szwankował, Pińszczanie pierzchnęli, Kiiowka pomoc także, Wołyńcy zaniemi, a na placu y po lasach y szerokich polach wielkość ich poległo zbitych, tak iż sam Kniaż Mściław Romanowicz, straciwszy wszystkie moc swoię ledwo uciekał w małej drużynie na Łuki Zamek, y wołała Ruś [ iak Latopiszczę świadczą ] z wielkim płaczem, iż tak wielkie woyska ich były okrunie pobite od bezwierney Litwy. A Skirmunt

Www 2

kończąc

Bitwa Skirmuntowa z Xiążęciem Luckim.

Mściław Romanowicz y Ruścy od Litwy y porażeni.



Pińsko y Turow  
wzięte od Litwy

kończąc zwycięstwo, wziął przez podanie Pińsko, y Turow, Xięstwa Mściławowe. A tak gdy na swym nieprzeżawał a cudzego pragnął, y swoje stracił. Działo się roku od Chrystusa P. 1220. A tu już masz Czytelniku miły pewność lat, czasow, przyczyn wojny, y wywod Osob Xiążących w Latopiszech zatłumiony dowodnie od nas wyrażony.

Zywibant Dorf-  
prangowic  
umarł.

A potym sławnym zwycięstwie Skirmunt uczciwszy Kukowoyta rozlicznymi darami, odprawił go do Oyca iego z wielkimi dziękami. Ale Kukowoyt wrociwszy się do Zmrodzi z wielką sławą zastał Oyca Zi-wibunda Dorprungowica bardzo chorego, bo był w leciech bardzo zeszły, tak iż potym rychło umarł bardzo w zeszley y sędziwey starości. Poiata też żona iego Corka Kiernusłowa, po ktorey był Xięstwo Litewskie z Kiernowską Stolicą, iaka się w on czas zeszła, za wiano wzięła mało co przedtym umarła, ktorey Syn Kukowoyt, z wrodzoney miłości postawił Bałwan nad Ieziorem Zosłą obczyaiem Pogańskim ku wieczney pamięci, ten Bałwan ludzie prości chwalili za Boginią, a gdy bałwan zgnił, na tym miejscu lipy wyrosły, ktore także Litwa y Zmrodź aż do czasow Jagiellowych za Bogi chwalili, Pieśni proste o Poiacie śpiewając.

A tu wiedz Czytelniku miły, iż się o tey Poiacie ieden Latopisiec sprośnie omylił, kładąc tę Poiatę bydz Corką Kukowoytową a ona była Matką, y iakoby ta Poiata po śmierci Kukowoyta Oyca swego miała mu bałwan postawić na iedney gorze nad świętą rzeką, ano się myli, bo ona Kiernusłowi Oycowi ten ślub uczyniła nad tą rzeką, na co się insze wszystkie Latopiszcze zgadzają, ktorym podobniey niz iednemu wierzyć, gdyż od prawdy na kilka miejscach iawnie szwankował, y mnie [co wyznać muszę] zwiodł w wydaniu Gońca cnoty, także też *in eo libro, quem latine sub titulo descriptionis Sarmatiae Europae, de vitis Regum Polonorum, ipsiusq; Poloniae, Prussiae, Magni Ducatus Lithuaniae, Russiae, Livoniae, Moschoviae, ac Tartaricarum in hordas divisarum Regionum descriptione, moribus, gentium deductione, Principum gestis &c: anno 1573. exaravi, dum adhuc adolescens in Vitebsca cuidam Italo cohortis pedestris praefecto familiariter adhererem, ac Marte interdum respirante obscena perosus oia, ingenuis musis operam navarem. Wszakże się tego z łaski Bożej teraz poprawiło, gdym inszych Latopiszców z różnych miejsc kilkanaście dostał, k temu in evolvendis multotiesq; enucleandis variis Historicis assiduo duroq; superato labore optatam Historiae Lithuanicae contigi metam. Omnia etenim conando & lente festinando docilis solertia vincit.*

A co się tam komu czasem zda niepomyśli w przerzeczonych Księgach moich *de Sarmatia Europea* ktorem na Witebsku [czego iasnie Wielmożny Pan Stanisław Pacz Woiewoda Witebski &c: dobrze świadom y wszystko tameczne rycerstwo] pisał. Tedy o tym racz wiedzieć, iż ta praca moja *abortum in immatura edenda prole passa est. Illius etenim nostri laboris, cuius testem Deum opt: max: contra conscientiam meam appello, fructu per quendam Italum, & eundem peditum in Vitebsca praefectum, frustratus sum, qui quamvis ipse ne primis quidem musarum fontibus labra admoverit, & prorsus literarum expertus fuerit, praefati libri Exemplar, ut populari satiaretur aura, sub no-*

mine



*mine suo quibusdam verbis & sententiis (ut ipse inventio inde appareret) facile immutatis, imprimendum dedit. Et sic nos non nobis.*

Tak nie dla siebie w Iarzmie robią woły,

Nie sobie bledne miod zbierają pszczoły,

Nie sobie ptaszek miłych dziatki rodzi,

Y owca w wełnie nie dla siebie chodzi,

Nie sobie jabłoń wdzięczny owoc dawa,

Nie sam dla siebie Człek w pracę się wdawa,

Myśmy pisali, myśmy tam robili,

Insi się sławą naszą przyzdobili,

Tak w Pawie piora Wronka się ubrała,

Y mniema biedna że zakład wygrała,

Ano poznano zaraz co nieczyje,

Paw się w swym szerzy, Wrona w kąt twarz kryje.

Umie Mistrz o swym Rzemieśle powiedzieć,

A Partacz w kącie zawsze musi siedzieć.

*Multa tulit puer sudavit & alit, Abstinent Venere & Bacho, Qui Pithia cantat.* Tylkoć się to było Iowiszowi iako Bogowi zeszło, iż iedno się raz w głowę uderzył, ali wnet Corka Panna Minerwa, Bogini nauk, z mozgu iego wyskoczyła. Ale my nie Iowiszowie, trzeba się nie raz w łeb uderzyć, kto z mozgu chce co urodzić. Ia iednak dali Pan Bog nie wąpie, iż *author fruetur debito, & plusquam iuste promerito honore*, kiedy *tempus veritatis parens eam ipsam veritatem e tenebris in lucem educet*. A ten ktory to sobie przywłaszcza, około czego niepracował, ani się iego *ingenium* na to zeydzie, kiedy go spytaią, iako się to albo to rozumie, *confundetur, & sic suo iudicio forex peribit &c.* Ale na ten czas ku rzeczy przystępuję.

Daley zaś tenże Latopiszczyca tey Poiaty Kiernusowny męża kładzie nieiakię Kirusa albo Giedrusa, Kniazia Dziewaltowskiego, ale inż Latopiszcze chociażby ich tyśiąc konkordował, żadnego inżego Giedrusa nie wspominają, tylko iednego Syna Romanowego z Herbu Kitaurus, z ktorego Narod Kniazion Giedrockich poszedł. A iego Bracia byli Narymunt, Downant, Troiden Holfa. Iak o tym będzie niżej.

### O KUKOWOYCIE ZYWIBUNDOWICU ZMUDZKIM y Litewskim Xiążęciu.

#### R O Z D Z I A Ł XIII.

**K**ukowoitos albo Kukowiczis Zywbundow Syn z Herbu Kitaurusa po Rodzicach Zmarłych Zywbundzie Oycu y po Matce Pciacie Kiernusownie, Zmudzka Stolicę w Inrborku, w Konassowie albo Kownie, a Litewską w Kiernowie, iako dziedziczne opanował. Niemcom ktorzy byli w ten czas do Lissland Zakon Rycerski dla wiary Chrześciańskiej, nowo wnieśli, mężnie odpierał, gdy do Kurlandskiej y Zmudzkiej Ziemi, iako na Pogany naieżdżali. Za żywota swojego Utenusa albo Ucianusa Syna na Państwo naznaczył, ktorego *Petrus à Dufburch* starodawny Historyk Pruski, *Vtinverum Regem Lithuaniae* pisze.

Xxx

O PORA-



O PORAZENIU BALAKLAIA CARZA ZAWOLSKIEGO  
przez Skirmunta, Roku 1221.

## R O Z D Z I A Ł XV

**B**alaklai Sołtan Carz Hordy Zawolskiej, która była w ten czas najsilniejsza między innymi Tatarzy, zholdowawszy za wewnętrznej niezgody powodem Ruskim Xiążętą, nad którymi dziś jest Monarcha wielki Xiądz Moskiewski, rościagnął moc swoją od morza Kaspijskiego albo Perskiego, które Moskwa Chwałęskoie more zwie, aż do morza Czarnego Tureckiego, gdzie rzeka Dniepr w *Pontum Euxinum* wpada, gdzie też Zamek od swego imienia założył, który y dziś Balaklay zowią, kto bywał w dzikich Polach y na nizie, tego może być dobrze świadom, bo tam iśćczę stoją Horodyszczka Boalaklai, Czapczaklay, Ollam &c: A iż Xiążęta Litewskie Erdziwił naprzód po nim Mingailo, Skirmunt, y Ginwił posiedli byli wielę Xięstw Ruskich na nich panowali, a holda do Hordy Zawolskiej iako insze Xiążęta Ruskie niedawali, wyprawił Posły swoje do Skirmunta Mingailowica Nowogrodzkiego, Turowickiego, Pińskiego, y Mozerzkiego, Xiążęcia Litwy Powiliyskiej Dziedzica, upominając się u niego posłuszeństwa, dani y Holdu, tudzież do niego zaraz z Posłami Baskaki albo Poborce y rewizory swoje przysłał, którzyby sami dań z każdej głowy wybierali, y przy Skirmuncie zawždy obecnie mieszkali, iako przy holdowniku, pilnując postępku jego. Który obyczaj teraz Cesarz Turecki zachowuje, iakom sam widział z holdownikami swojemi.

Skirmunt tedy uważawszy u siebie wolność, niechciał się pod to poddać, ale gwałt gwałtem, a moc mocą odbić unyślił. Przeto zaraz rozesał listy po Państwach swoich Ruskich y Litewskich, aby gotowi byli przeciw najeźdom gwałtownym Tatarskim. A gdy wyrózniał, iż mogli dać, odpor Balaklaiowi, wojska Ruskie y Litewskie popisał, nie skwapliwie ale bacznie, y rozmyśliwszy się na wszystko dobrze, Posłów Tatarskich potym na cześć prosił, potym wszystkim y sługom ich gęby albo wargi, nosy y uszy poobrzynać kazał, y odesłał ich tak przystroionych do Carza, Balaklaia z odpowiedzią, mówiąc, iż taką dań, któryes się z Rusi upominał, y ciebie samęgo potka.

A potym Boalaklay Sołtan tak srogą odpowiedzią y zelżywością do holdownika swego, iako się spodziewał obruszony, zebrawszy się na lato z wielką mocą, ze wszystkimi Hordami Tatarskimi, poszedł w Ruską Ziemię, gdzie wielkie szkody szablą y ogniem poczynił. Skirmunt też Xiążę Nowogrodzkie y Litewskie, Ruskie y Litewskie wojska które miał gotowe zżykowawszy, potkał Balaklaia na granicy swojej u Koidanowa, tam gdy się obiedwie stronie mężnie a upornie potkały, szwankowali Tatarzy, tak iż pomiészawszy szyki swoje tańcowe, pierzchać poczęli, sam potym Carz z wielkością Murzów y Ulanów na placu poległ zabity, zaczęli ostatek Hordy bez wodza Rusacy y Litwa śladnie pogromili, pobili y na głowę porazili, więźniów, łupy, y wszystek polon sowito z wielką korzyścią odebrali. Potym Skirmunt wytchnawszy

Okrucieństwo  
Skirmuntowe  
nad Posłami Ta-  
tarskimi.

Balaklay Carz  
Rus wojuie.

Bitwa Litewska  
z Tatarzy zna-  
czna u Koyda-  
nowa albo Kley-  
danowa.  
Boalaklay Carz  
zabity.



na poboiscu, po onym zwycięstwie, a mając woyska gotowe zarazem ciągnął do Siewierskiej ziemie Ruskiej za Dniepr, gdzie naprzód z tę łtronę Mozer wziął przez podanie, potym Staródub, Cyrniechow, Karaczow, Zamki stołeczne y Miasta z wołosćiami Xięstw Ruskich Siewierskich przednieysze opanował. A te Państwa za żywota swiego trzem Synom swoim rozdzielił, Lubartowi starszemu dał Karaczowskie y Czerniechowskie Xięstwo, Pissimuntowi Turowskie y Starodubskie, a Troinatowi albo Stroinatowi młodszemu na Nowogrodku y na Podlaskich Zankach także na Powiliyskiej Litwie udział po śmierci swojej naznaczył.

Skirmunt Xiążę Litewskie Siewierską Ziemie opanował.

Potym Skirmunt rozszerzywszy moc swoją Litewską w Ruskich Xięstwach pełen wieku y sławy umarł w Nowogrodku, a Synowie jego Lubart, Pissimont y Troinata na udzielonych Xięstwach po nim spokojnie panowali.

### UTENUS ZMUDZKIE Y LITEWSKIE XIAŻE.

**T**Egoż też czasu Kukowoytus Xiążę Zmodzkie, Syn Zywbundow z Herbu Kitaurussa, y Zawiliyskiej Litwy Pan, umarł, któremu Syn Utenus albo Utinerus, iak Duschburh pisze, pogrzeb uczynił Pogańskim obyczajem, nad rzeką świętą na wyniosłej górze, nie daleko od Dziewałtowa, tamże mu y słup postawił na krzyż ośoby jego, który lud prosty chwalił za Boga, a gdy Bałwan zgnił, gay na tym miejscu wyrośł, w którym także temuż Kukowoytowi ofiary czynili, aż do czasow łagelowych, y nazwali ten gay aż do dzisiejszych czasow imieniem Pana swego Kukowoytis albo Kukowoytos. A Utenus albo Utinerus pamięć w Zmudzi y w Litwie częste utarczki miewał o Dzwiny Rubeż z Niemcami Łislandskimi, który z tę stronę Dzwiny w Zmodzkim brzegu twierdzę sobie murowali przeciw Poganom.

Kukowoytus Bałwan.

Potym Uciang albo Utenę za Wilią od swego Imienia założył, y zamek przy posiadzie zbudował nad leziorein, nie daleko od dzisiejszey Uciangy, zdami się pułtory mile, bom sam na tym kopcu był, który dawa iawne świadectwo starego Horodziska. Potym wykonawczy na oboim Xięstwie większe dziwy, umarł, a za żywota Syna małego porucił w opiekę Ryngoltowi Algimuntowici, Nowogrodzkiemu Xiążęciu, który naprzód począł się pisać wielkim Xiędzem Litewskim, Zmodzkim, y Ruskim, iak o tym będzie niżej.

### TROINATA NOWÓGRÓDZKIE

Podlaskie, y Litwy Powiliyskiej Xiążę, Lubart Karaczowskie y Czerniechowskie, Pissimunt Turowskie y Starodubskie, Xiążęta Skirmuntowicy, porazili Kurdassa Soltana Carza Zawolskiego, za pomocą innych Ruskich

Xiążąt.

**K**urdas Soltan Carz Zawolski mizząc się zabitego Ojca Carza Bałaklaia, od Litewskich y Ruskich Xiążąt pod Kaydanowem, zebrał

Xxx 2

wszystkie



wszystkie Hordy swoje, Zawolską, Nahajską, Kazańską, y Krymską, a z wielką mocą ciągnął na Ruskie Xięstwa, ogniem y szablą wielkie szkody czyniąc. Co widząc Troynata Skirmuntowie Nowogrodskie, Podlaskie, y Litwy Powiliyskiej Xiążę, wnet obeśzał Bratow dwóch rodzonych, Lubarta Karaczowskiego, y Czerniechowskiego, Pissimonta Turowskiego y Starodubskiego, Xiążąt, posłał też do Swatośława wielkiego Xiędza Kiiowskiego, y do Siemiona Druckiego Michajłowica, y do Dawida Mściśławowica Łuckiego, dzisieyszych Xiążąt Ostrogskich przodków, prosząc ich o ratunek, y przywodziąc do spólnej zgody, ktorey w ten czas tak nagły gwałt przeciw frogiemu a mocnemu Carzowi Kurdaślowi potrzebował.

Sroga Bitwa Litewskich y Ruskich Xiążąt nad rzeką Okuniówką.

Xiążęta pobite.

A sam Troynata z Lubartem, y z Pissimontem Bracia, zebrawszy Nowogrodskie, Podlaskie, Litewskie, Starodubskie, Czerniechowskie, Turowskie, Rycerstwo, ruszyli się zaraz przeciw Tatarom ku Mezerowi. Swatośław też Kiiowski, Siemion Michałowic Drucki, y Dawid Mściśławic Łucki y Wołyński Xiążęta ze wszystkimi wojskami osobami swoimi, przybyli im na ratunek, uważając spólną od Tatar niebezpieczność, a złączywszy się we spól, tym ochotniej do Kosła gdzie sam Car leżał, za Mozerem nad Rzeką Okuniówką ciągnęli, tamże bitwę okrutną z obu stron stoczyli, która od poranku aż do wieczora, iako wszystkie Latopisce świadczą trwała, bowiem Rusacy y Litwa dla wolności y wybicia z hołdu Tatarskiego mężnie się potykali, Tatarowie broniąc łupow y polonu, y upornością y wielkością potężność okazowali, aż na ostatek pierzchać poczęli, a Rusacy tym śmieley rozproszonych y uciekających gromili, bili, siekli, kłoli, strzelali, w rzekach topili, tak iż na głowę one frogie wojska Zawolskich, Nahajskich y Krymskich Tatarow szczęśliwie nad rzeką Okuniowską porazili, sam Carz Kurdaśkiey Sołtan w małej Drużynie ledwo uciekał do Hordy, a Rusacy z Litwą polony y łupy łowite wszystkie odebrali, y z wielkim a sławnym zwycięstwem do swoich stron odeszli. Wszakże iak to w Marfowej szkole być musi, Xiążąt y Boiar Ruskich y Litewskich przeważnego męstwa okazujących na placu wiele poległo od Tatar, zwłaszcza Lubort Karaczowski y Czerniechowski, Pissimont Turowski y Starodubski, Siemion Michajłowic Drucki, Andrzej Dawida Mściśławowica Kniazia Łuckiego Syn, Xiążęta y inszych Paniąt niemało, ktorymi mnie sława y Mars rozkazali. To krotkie Epitaphion na pamięć wieczną uczynić:

#### NAPIS NA GROBY POBITYCH XIĄŻĄT.

Slachetne Dusze ktoreście w tym boiu,  
Z mężnych ciał wyszły, oyczyznę w pokoju  
Pragnąc zachować: Mieycie Dank dzielności,  
Y pamięć wieczną, bez meśmiertelności.  
Niezawadzi wam nigdy czas zgrzybiały,  
Ni zawisnych Siostr kołowrot nietrwwały,

Już



Już w Elisyjskich polach dziś świecicie,  
Gdzie z Anchissem dzielność swą czwiczycie,  
Z nas iż dań bierzają Tatarzy sztydzicie.

Potym zwycięstwem które nad Kurdasem Zawolskim Carzem Troynatą Skirmuntowic otrzymał, Algimunta Syna w Nowogrodku na Stolicy swojej zostawił, a sam do Starodubia, Czerniehowa, Karaczowa, y do Turowa odiechał, y wwiązał się w te Xięstwa Siewierskiej Ruskiej Ziemi, które nań spadły prawem przyrodzonym po Lubarcie, y Pissimontu Bratach rodzonych, w przereczoney bitwie od Tatar zabitych. Rychło potym wrocivszy się do Nowogrodka umarł, a Syn Algimunt na jego miejsce wstąpił, y panował w Nowogrodku w całej Rusi y Litwie od Wiliey począwszy aż do Starodubia, Czerniehowa, Turowa y Karaczowa, także Podlasie wszystko z przyległymi Zamkami, Brześciem, Mielnikiem, Drohiczyńnem &c. w spokojney dzierżawie trzymał. Acz miał trochę zatarczki z Dawidem Mściłowowicem Xiążęciem Łuckim, y Bełskim o granice Podlaskie, Brzeskie, potym się rychło pospieszył z tego Świata za Oycem Troynatą, a na jego miejsce y na wszystkie Ruskie państwa Ryngolt Syn za spólnym wśzech stanów zezwoleniem wstąpił.

Tegoż też czasu Utenus albo Utinuerus Xiążę Zmodzkiej y Litwy Zawiliyskiej umarł, którego Duzburch Krolem zowie Litewskim a za żywota swojego zlecił w opiekę Ringoltowi, Syna iedynaka Swintoroha w dzieciennych leciech, Xięstwa też Zmodzkie, Litewskie y Kurckie, polecił mu w obronę wspołek z Synem. A tak Ringolt gdy się wwiązał w Zmodzką y Litewską Ziemię iako Opiekun, a ktemu miał oyczytych Xięstw Ruskich kilko, zwłaszcza Nowogrodzkie, Siewierskie, Starodubskie, Karaczowskie, Turowskie, Cernihowskie, y Podlaskie, dopiero się począł pisać Wielkim Xiędzem Litewskim, Zmodzkim, y Ruskim, którego tytułu przedtym jego przodkowie nie używali, ani używać mogli, bo te państwa zawždy ofobnie Pany miewały.

Kiedy się począł  
tytuł wielkiego  
Xięstwa Litew-  
skiego.

## RINGOLT ALGIMUNTOWIC PIERSZY WIELKI XIĄDZ

Litewski, Zmodzki, y Ruski, Roku 1219 od narodzenia Chrystusa Pana wybrany y podniesiony. A iako Ruskich Xiążąt poraził nad Niemnem na głowę.

## R O Z D Z I A Ł XVI.

**R**ingolt Algimuntowic Wnuk Troynacin, a Praszur Erdziwiłow, który ono był naprzód z Zmodzkich Jaskiń wyszedłszy w Rusi, moc swoją rozmnożył, po śmierci Oycy Algimunta, w Nowogrodku na Xięstwo Ruskie, Podlaskie, y Siewierskie podniesion, a z strony opieki Swintoroha Utenusowica w Kiernowie, w Kunasowie, y w Jurborku, wielkim Xiędzem Zmodzkim y Litewskim był wybrany, y spólnymi oboiego pospolstwa głosi za Pana potwierdzony. Który naprzód Ruskie, Zmodzkie, Kurckie, Litewskie, y Podlaskie państwa,

Tom II. Yyy które



które mu szczęście y prawo oyczytne podało złączywszy, począł się pi-  
sać Wielkim Xiędzem Litewskim, Zmodzkim, y Ruskim, w czym inżte  
przodki swoje wszystkie przewyższył.

A iż po policie zazdrość w każdej namniyszey rzeczy okrom  
famey nędzy bywa, wnet mu tego tytułu y tak szerokiego panowania  
Xiążęta Ruskie, zayrzały, nieinaczey iako też ono Margrafowie Brani-  
deburscy Przemyśławowi wtoremu, wielkiey Polki Xiążęciu na Mo-  
narchią Polką podniesionemu, zayżrzeli tytułu Krolowskiego, który  
on był sam odnowił dwieście lat y szesnaście zaniedbany, od zabicia S.  
Stanisława przez Boleśława Smiałego, y zabili go w Rogoznie zdradli-  
wie naiechawszy. Ale Ringolt odiał się Ruskim Xiążętom, bo iednak  
nie zdradą Xiążęta Ruskie, ale iawnym boiem zazdrości skutek na swo-  
ię zgubę okazowali, przeciw Litwie tym sposobem.

Swatosław Monarcha Kijowski, który sobie władzę wszystkiey  
Rusi, iako dziś Moskiewski porządkiem swoich przodków przywłaszc-  
zał, widząc iż Litewskie Xiążęta Pogani moc swoją w Ruskich Xię-  
stwach roskrzewili, a z hołdu się, który z dawna do Kijowa płacić byli  
powinni, wybili, począł radzić z drugimi Xiążętami, zwłaszcza ze Lwem  
Włodymirskim, y z Dynitrem Druckim, iakoby zaś Litwę pod iarzmo  
pierwsze przywieść mogli, które byli zrzucili, za onym spustoszeniem  
Ruskich Xięstw, przez Carza Tatarskiego Bateia. Zmowili się tedy  
wszyscy trzy spólną mocą jednoścaynie sobie pomagać, y walczyć  
przeciw Ringoltowi Algimuntowiciu, iżby go wygnali z Nowogrodka,  
z Starodubia, z Karaczowa, z Cerniehowa, z Podlasza, y z Grodna sta-  
rodawney oyczyzny swojej Xięstw Ruskich, które zawždy do Kijow-  
skiej Monarchiey należały, wzięli też pomoc kilko tysięcy Tatarów  
od Kurdasa Carza Zawolskiego, który miał waśń na Litwę, iż go ono  
był Troynata Skirmuntowic na głowę poraził u Okuniowki rzeki za  
Mozerelem. A tak wszyscy trzy z Tatarską Hordą ciągnęli z wielki-  
mi Ruskimi wojskami w Nowogrodzkiego Xięstwa dzierżawy nad Nie-  
mnem leżące, posiadając y pustosząc co się im nawinęło. Ringolt też  
wielki Xiądz Litewski, Zmodzki y Nowogrodzki, zebrawszy się z Litwą  
y z Zmodzią, także z Rusaki swoimi, acz im niedokońca w tey trwo-  
dze ufał, zastąpił Ruskim Xiążętom nad Niemnem u Mohilney, a napo-  
mniawszy Boiarów swoich krotkimi słowy do bitwy, y porządnie ich  
zszykowawszy, uderzył na Ruskie y Tatarskie wojska, z wielkim okrzy-  
kiem, a oni też tym śmieley ufając swey wielkości odpierali, y stała  
się z obudwu stron froga a straszna bitwa, która iako wszystkie Lato-  
piscze świadczą, od poranku aż do samego wieczora trwała, na ostatek  
pomógł Bog Ringoltowi iż szczęście się do Litwy nachyliło, iż one o-  
gromne wojska Ruskie, y Tatarskie rozproszyli rozgromili, pobili, poto-  
pili, y na głowę porazili, a Kniaziewie Swatosław Kijowski, Dimitr  
Drucki, y Lew Włodymirski ledwo na podwodnych koniach w małej  
drużynie do Łucka uciekli. A Ringolt z wielką korzyścią y zwycię-  
stwem sławnym, nabrawszy się łupów w odbieżanych y rozgromionych  
obozach, y kotarbach rozmaitych, wrocił się do Nowogrodka, a tak  
dobrą wojną wieczny pokoy w swych państwach sobie ugruntował,  
iż mu

Bitwa Ringolto-  
wa z Ruskimi  
Xiążętami.

Zwycięstwo Li-  
teńskie nad  
Rusią.



iż mu potym Ruskie Xiążęta z daleka były czołem, po szkodzie mędr-  
szymi będąc. A drugie Latopiszczce świadczą, iż na placu przerzecz-  
ne Xiążęta zostały pobite.

Za tegoż Ringolta panowania Niemcy z Lubku, z Brema y z in-  
szych miast y krain pomerskich roku 1220. w okrętach do Liffland na-  
przed nawiedzać poczęli, a za czasów postępkem wszystkie ziemię Li-  
fflandką albo Łotewską opanowali, y obywatele iey narod gruby y le-  
śny zniewolili, iako o tym będzie niżej. Do Litwy potym y do Zmo-  
dzi przez Dzwinę, także do Kurland należdżali. Jakosż o tym stara  
Kronika Lifflandka świadczy, iż roku 1225. był Hetmanem do Litwy  
Auigenus Arcybiskup z Kolna Agripiny nad Niemcy, którzy się nazwali  
Bracią y Zakanniki miecza Chrystusowego. Ale Litwa zebrawszy  
się z Zmodzią, zaatakili Niemcom, tam stoczywszy bitwę foga, zabity  
jest Auigenus Arcybiskup Koloński Hetman od Poganów Litwy, kto-  
rego wpisał potym Krzyżacy Lifflandscy w swoy Kalendarz, iako na-  
pierwszego Rycerza wiary Chrześciańskiej, a ten Kalendarz porządkiem  
swoim spisany, a w Rumborku w Kościele należony przez Pana, śla-  
wney pamięci, Jana Chodkiewica, Pana Wileńskiego, będzie miał ni-  
żej na swym miejscu od nas przydany.

Wielkie a częste bitwy ten Ringolt Algimuntowic miewał z Li-  
fflandskimi Niemcy o granice Dzwinne, y o Kurlandy, potym wyko-  
nawszy na wielkim Xięstwie Litewskim, Zmodzkim y Ruskim Nowo-  
grodzkim, dojrzały wiek lat swoich, umarł, zostawiwszy po sobie na  
te państwa syna Mindauga, Mindowa albo Mendolpha, bo go różno-ro-  
żne Kroniki nazywają, który potym był Krolem Litewskim, z ramie-  
nia Papieskiego koronowanym, roku 1251 iako o tym z pewnych do-  
wodów niżej napiszemy. Acz insze Latopiszczce tego Mendoga ani  
wspominają, tak zamykając koniec panowania Ryngoltowego, według  
swolego zwyczaju w dowodzie y w doczytaniu chrómeo: Kniazil  
dzie Ringolt na Nowohorodku, innoho let, y potym dzie umierł, y ka-  
zuć nikotorie żeby trzech synow po Ruskieie biczwie urobił [tak spro-  
sta pisze] danięt wiadoma kakowoie dzieło, szietich ieho synow było.

Przeto ja widząc prostotę y leniwy dochcip ónych starych Piś-  
rzow albo \*iaków, to znaczne acz Pogańskie Xiążę, własnego syna  
Ringoltowego, z dowodu Miechowity, Długosza, Wapowskiego, Kro-  
mera, z Pruskich y z Lifflandskich Kronik, tudzież ze dwu dowodnych  
Latopiszczow, który każdy naleść może w Grodku w śkarbie sławney  
pamięci Pana Chodkiewica Alexandra Starosty Grodzieńskiego, y kto-  
rego ieszcze u mnie jest Exemplarz. Ale się tu już teraz porządek  
Historyey Litewskiej czytelniku miły dla słusznych przyczyn przer-  
wać musi, acz jednak dzieie y sprawy Litewskie poydą swym torem,  
ale nie według porządku Xiążąt, który potym w swoje kłobę przydzie,  
y tym przerwaniem lepszy, iasnieyszy, dowodnieyszy y pewnieyszy  
się porządek spraw y Historyi Litewskich ugruntnie, a bez tego wszyst-  
koby się pomieślało. Bo tu już poczną się wojny Litewskie, Zmodz-  
kie, y Ruskie, z Krzyżakami Lifflandskimi, y Pruskimi, w których na-  
wlecey Historya nasza przedsięwzięta zależy. Przetoż tu po Ringol-



cie Algimuntowicu wielkim Xiędzu Litewskim, Zmodzkim, y Ruskim, musimy położyć Kronikę Pruską staroświeoką, którą napisał nieiaki Kapłan Niemiec Zakonu Krzyżackiego w Prusiech Brat, imieniem *Petrus à Dusburch*, łacińskim prostym ięzykiem, Roku od Chrystusa Pa-  
 nia 1326. za panowania Witennowego y Gedyminowego, á przypisał ją Wernerowi de Orzelle wielkiemu Mistrzowi Zakonu Bracicy Domu Niemieckiego w Prusiech, który nawiętsze woyny z Zmodzią y z Litwą ustawicznie wiodł, iak się to niżej z Długosza, Miechowiusza, y Kromera pokaże. A tę przerzeczoną Kronikę Pruską staroświeckimi literami ku wyczytaniu trudnymi pisaną, znalazł sławney pamięci Pan Jan Chodkiewicz na Zamku Rumborku w Kościele, ktorey ku prze-  
 rzeniu użyczył naprzod Jego miłości Panu Woytowi Wileńskiemu *Augustino Ro*: iako wielkiey nauki y głębokiego dochcipu Doktorowi, Se-  
 kretarzowi Kro. J. M. A ten potym mnie użyczył, którą prawdziwie przełożoną na Polski ięzyk tu masz czytelnikamiły od nas przypisana. Aczem też z przodku musiał przydać insze dowody o przyściu Krzyżaków w te strony Pruskie, y Liślandskie, zwłaszcza z Długosza, Miechowiusza, Kromera, Bredenbacha, Tilemanna, &c. Czego ten Dusburch won czas dostąpić niemógł, gdyż się za czasow postępkim, rozumy y dowcipy ludzkie mnożą, wszakże po kilku kart iuż się sama Historia Dusburchowa pocznie. A tu iuż Appellacją weźmiemy od Ringolta Wielkiego Xiędza Litewskiego, aż do Mendoga przerzeczonego Syna iego, którego sprawy, y iako był na Kroleitwo Litewskie koronowan, poczną się po tey Kronice, á od niego zaś iuż pro-  
 stą Genealogią y wywodem poydą Xiążęta Litewskie, y  
 Krolowie Polscy. Vale.





## KRONIKA STAROSWIECKA

Naleziona w Liflanciech na Rumborskim Zamku Kościele. Pisana staroświeckimi Literami Łacińskim prostym językiem do Miśtrza Pruskiego Wenera de Orfello, Roku 1326. przez Piotra Duzburch, Brata y Kapłana Zakonu Krzyżackiego, za panowania Witenowego y Gediminowego w Litwie, á zamyka w sobie wielkie, częste, á gwałtowne y ustawiczne wojny Krzyżaków Pruskich z Litwą, których on Letowinami zowie, także z Zmodzią, á Xiążę Litewskie na każdym mieyscu Krolew, á Litwę Krolestwem pisze. Pilnie á szczerze y prawdziwie po prostu z łacińskiego prostego języka na Polski przełożona.  
Przez Macieja Strijkowskiego Osołstewiciusza.

### KSIEGI SIODME,

#### ROZDZIAŁ I.

DO NAYUCZCIWSZEGO W CHRYSTUSIE PANA, PANA MIKOŁAJA PACA, z łaski BOŻEY BISKUPA KIJOWSKIEGO &c. Y do Jaśnie Wielmożnych Panow, Pana Stanisława Paca Wojewody Witebskiego, Suraskiego &c. Starosty. Y do Jaśnie Wielmożnego Pana, Pana Pawła Paca Wojewody Mściławskiego, Starosty Wilkomeryjskiego, &c. Panow y Dzierżawcow z Rożanki, &c.



O Początku y przyściu Zakonu Bracley Krzyżaków Do mu Niemieckiego Tytułu Panny Maryey w Hierusaleń do Liflandskiej, potym do Pruskiej Ziemi, z którymi długo Prusowie, Łotwa y Kurlandowie, á nadłuzey Litwa y Zmodź Pogani wojny wiedli, którzy ich też z Kaźimirzem Jagielowicem w Prusiech, á w Liflanciech z Zygmuntem Augustem dokonali y wykorzenili.

Tom II.

Zzz

Zdała



Zdała mi się rzecz potrzebna, abych szerzey co napisał o początku a przyściu Krzyżaków w te strony, ponieważ wszystka nasza rzecz niżej prawie o ich burdach z Litwą y z Zmodzią, będzie się toczyła.

Roku od narodzenia Chrystusa Pana 1188. gdy Baldwinus Krol Hierosolimski Chrześcianański w Hierusalecie y w Cyprze krolował, powstałi przeciw niemu Saraceni Sekty Machometowej, a z Zamku y Miasta portowego, które zowią ich ięzykiem Ptolomais, łacińskim zaś Akona, a Niemieckim Akryś, niedaleko od góry Karmelus w Żydowskiej Ziemi, pokoleńta Alfer, nad Morzem między ziemskimi Syryjskimi leżącego, nawieksze szkody y nalażdy do Świętej Ziemi Pogani czynili. Przeto Krol Baldwinus od Papieża y od Cesarza, y od innych Panow Chrześcianańskich żądał pomocy. Tak tedy Włochow, Longobardow, y Wenetow z innymi, sześćdziesiąt się Galię wyprawiło, w których było pięćdziesiąt tysięcy mężow godnych do bitwy.

Z Franciey też y z innych krajów Chrześcianańskich, na świętą wojnę, wiele Xiążąt y Panow wodą y ziemią ciągnęło, także z Niemieckich Ziem Pielgrzymow z rozmaitych Miast zebrało się pięć set, którzy wszyscy wiedzieli okręt wsiadłszy, przyżeglowali aż do Ptolomaidy albo Akony Miasta, którego gdy usiłą mocą Chrześcianie cały rok dobywali, bardzo ich wiele tu sturmow było pobitych y poranionych, strzałami Pogańskimi. A potym się chorzy Chrześcianie y tam y tam z rozmaitey niedze y niewczasow, iak to w woysku ile walcym bywa, tułali, a w cudzej Ziemi żadnego ktoby się nad nimi zlitował naleść niemogli, zaczęli ich wiele od głodu, y bez opatrzenia rann poiharło, co widząc Niemcy, których przednieyszych pobożnych było ośm Pielgrzymow z Lubka y z Brema, miłosierdzieniem przychyleni wnet z żaglow okrętu swojego namiot uczynili, do którego chorych y rannych Chrześcian przyjmując, wielkie staranie y pilność o nich mieli; potym gdy Chrześcianie Akonę pod Saraceny wzięli, założyli w Mieście Niemcy Spital pod Tytułem Panny Mariey, Roku 1190. Potym też Baldwinus Krol w Hierusalecie drugi Spital pod tymże tytułem Panny Mariey założył, dla chorego Rycerstwa, którzy byli zranieni pod Akoną, a pierwszy Mistrz nad tymi obiema Spitalami był przełożony Henryk Wapolt Niemiecki Slachcic, potym zaś roku 1191. Patriarcha Hierosolimski Nazianzenus, y Krol Hierosolimski, y Akoneński Biskup, Mistrz też Spitala świętego Jana, y Mistrz domu Kościelnego, y wiele innych Bratow obudwu domow, y wiele Panow Ziemi świętej, naprzod Adolphus Pan Domu Tiberiadiś, y Hugo Brat jego, y Rainoldus Pan Synodu, y Pan Cyinatus z Cesariey, y Jan z Hibellina, y wiele innych z Krolestwa Hierosolimskiego, y z Niemiec, Konradus Moguntński Arcybiskup, drugi Konradus Herbipolński, Wolgerius Pągameński, Gardolphus Halberstateński y Ciceński Biskup, Fryderyk Xiążę Swabskie, Henryk Pfalcgraff Reński, y Xiążę Brunświckie, Fryderyk Xiążę Rakuńskie, y Henryk Brabantśkie, który był w ten czas Hetmanem nad wszystkim woyskiem, Herman Pfalcgraff Salski, y Landgraff Turyngeński, Albrycht Margraff Brandeburski, Henryk z Kalendynu Marszałek Cesarstwa Rzymkiego, Konrad Margraff z Landezbergu, y Henryk Mar-

Henryk Wapolt  
pierwszy Mistrz  
Zakonu Niemieckiego.



graff Miśceński, y wiele inszych Xiążąt y Paniąt, posłali do Papieża Celestinusa [ale druga stara Kronika Pruska świadczy, iż do Klementa tego imienia trzeciego] prosząc aby ten Zakon y Spital potwierdził. Dał im tedy Papież na ten Zakon Spitalny potwierdzenie, y Tytuł im przydał, aby się pisali Bratami Domu Niemieckiego, Spitala Panny Maryey w Hierusaleem, przydał im też Herb Krzyż czarny, y Odpustow bardzo wiele, a pod Regulą Zakonu S. Augustyna przykazał im żywot prowadzić.

Fundacja Zakonu  
Krzyżaków  
Niemieckich.

Potym zaś Patriarcha Hierosolimski wszystkich Bratów przerze-  
czonych Domu Niemieckiego od Papieża potwierdzonych, białym płaszczem z obudwu stron krzyżem czarnym naznaczonymi przyozdobił, y taki wszyscy tego Zakonu Rycerze ubiór na potym nosili, było ich naprzód, którzy ten habit przyjęli, Bratów Kapłanów siedm, a dwa-  
dzieścia y cztery Laików albo Słacheiców nie Kapłanów. Tym było dozwolono w zbroi miecz przypasawszy Mszą odprawować, żaden brody niestrzygł, a na worze natkanym słomy według ustawy Zakonu fypiali, ale to rychło potym zmienili.

Habit albo no-  
szenie ubiorów  
Krzyżackich.

Wtóry Mistrz tego Spitala po Henryku Wapolt był wybran Otto Karpen Słacheic Niemiecki roku 1206 za Cesarza Philippa wtorego, a za Papieża Innocentiusza, ten Bratom w pokorze y prostocie serca słu-  
żył, a szóstego roku urząd swój odprawił pochowan w Akonie.

Trzeci Mistrz był wybran Herman Brand Słacheic Holenderski ro-  
ku 1206. przez cztery lata ubogim według możności chętnie służył w Akonie pogrzebion.

Czwarty Mistrz Herman Salcen Słacheic Miśceński za Cesarzów Otto y Fryderyka wtorego, a za Innocentiusza trzeciego, y Honorjusza, y Grzegorza IX. Papieżów roku 1210 wybran na Mistrzostwo. Ten bardzo ważnych Przywilejów y nadania zakonowi swojemu od Pa-  
pieża y od Fryderyka Cesarza dostał. Bo gdy Papież z Cesarzem bardzo byli na wewnętrzną a szkodliwą wojnę między sobą zadarli, on to wszystko mądrością y przeważnym rozumem swoim między nimi roział y uspokoił. Za iego Mistrzostwem Konrad Margraff Turyn-  
genski w zakon wstąpił, dwa tysiąca Słacheiców wszystkich rycerzów pasowanych Niemców w zakonie pod swoją sprawą miał, których przez 30 lat zupełnych rządził. Wszakże za iego niefortunnym panowa-  
niem Saraceni Hierusaleem z mocy Chrześcijańskiej wydarli y osiedli, a tak gdy byli wygnani z Ziemi świętej, przyszli do Cesarza y do Pa-  
pieża prosząc, aby im gdzie dali y wymierzili ziemię pewną, w kto-  
reyby Zakonu swego dokonać według przysięgi y profesiey, przeciw Poganom wójując, mogli.

Je w ten czas Konrad Xiążę Mazowieckie, gdy częstemi najazda-  
mi od Poganów Prusów strapiiony był, usłyszawszy o tych Krzyżakach, posłał do Papieża y do Cesarza Fryderyka, aby ich do Prus przyśłali, postępując im pewny udział w Ziemi swojej, iak o tym niżej wyrozu-  
miesz.

Przyczyna przy-  
ścia Krzyżaków  
Niemieckich do  
Prus.

Naprzód tedy roku Pańskiego 1166 acz Kalendarz Lisslandski pisze,  
roku 1111. Kupcy z Lubku y z zamorskich krain, którzy dla zysku w



Przyczyna przy  
ścin Niemców  
do Liffland.

rozmaite strony żeglować zwykli, gdy się przybili wiatrem z trafunku w Północny Port odnogi Morza Bałtyckiego, gdzie teraz w Liffanciech Dunanund, obaczyli Łotwę [ktorzy z Litwą iakom powiedział, jednego rodu są] Lud prosty, leśny y gruby. A iż pospolicie woszczyny, które z miodow wyciskali, iako insze śmieci z domow wymiatali, tedy Niemcy onych śmieci darmo w okręty nabierając, niewymowny zysk iniewali, y często zaś w więtszey liczbie okrętow do Łotwy przyjeżdżali, woszczyny u nich darmo bierząc, a miody, bydła y skory, których tam hoyność wielka była, leda za co iako u dzikiego ludu kupowali, albo wymieniawali. Tak potym roku od Chrystusa 1200. za panowania Fryderyka Cesarza tego imienia wtorego, a za Papieża Innocentiusza trzeciego, trafiło się iż z tymi Kupcami nieiaki Meinhardus Kapłan z Lubku, Mąż świętego żywota, władszy w okręt do Liffland zajechał, gdzie tylko z lednym slugą między Ludem prostym rok cały mieszkając, a z nienacka z nimi się sposabiał, ięzyka się nauczył, y zbudowałszy sobie Kaplicę, a mając już znościomość y zachowanie z ludźmi, począł im wiarę y rzeczy duchowne przypominać, y po lekku od próżnych a Bałwochwalskich zabobonow, ku przyięciu Chrześciańskiej wiary przywodzić, iakoż Pan Bog pobożne onego człowieka staranie poszczęścił, iż ich niemało dobrowolnie przytęło na poznana naukę prawdy, ktorych gdy się zawsze przymnażało, a ludu onego dzikiego serca chucią, ku rzeczy nowej, y niezności wierze się zapaliły, zbudowali Kościół, ktoregom ruinas albo znaki starodawne w mili od Rygi sam widział. A gdy też Niemcow Kupcow y Kapłanow eo dzieła to więcey do Liffland przybywało, założyli sobie osadę gdzie dziś Kirchholm na wyłpie Dzwiny, a za czasu postępkim Meinhardus Biskupem Lifflandskim był wybran y poświęcon od Bremenskiego Arcybiskupa, Roku pańskiego 1205. A potym Niemcy Miałto Rygę poczęli zakładać, gdzie na grobie tego Meinhardusa u fary widział napis. *Hic iacent in fossa, Meinhardi presulis ossa.* Po nim zaś był wybran nieiaki Bertoldus na Arcybiskupstwo Lifflandskie, Zakonu Cystryciensow Opat z Bremenu od Arcybiskupa Breimeńskiego potwierdzony. Ten też z zyskiem słowo Boże rozsiwał. A gdy dług śmierci zapłacił, drugi tegoż imienia Bertoldus wtory na jego stołec Arcybiskupi wstąpił, a za tego Bertolda wtorego [aczkolwiek Kromerus, Miechowius y Długosz tych dwu Arcybiskupow nie Bertoldos ale Albertos zowią] Łotwa głupia dopiero się obaczyła, że Niemcy na ich szysie przybywałą, y twierdząc buduią, przeto porzuciwszy wiarę Chrześciańską nowo przyiętą, Litwy sąsiadow na pomoc przyzwali, a Niemcow ustawicznie woynami najędzali, y mało ich z ziemie swey niewybili. Aż Arcybiskup Rigencki przerzeczony Bertoldus do Niemieckich krain rozesłał, zakon braciey Krzyżakow zbierając, pod tytułem rycerzow Chrystusowych, tych gdy naprzod kilka tysięcy przyciągnęło, wybrał między nimi Mistrza pierwszego Volquinusa, nadawszy im ku wychowaniu trzecią część dochodow Rygeńskiego Arcybiskupstwa, a nosili na płaszczach miecz czerwonony z krzyżem, z kąd się pisali *Fratres uestros*, to jest, Bracia miecz noszący, tedy Arcybiskup Poganom mężnie odpierał, a zamki

Mistrz pierwszy  
Lifflandski Wol-  
quinus.

Ubior Krzyżakow  
Liffland-  
skich.

gęste.



geste, iako dziś widzimy, zakładał, aż się zmocnił. A potym przeciw zburzonym nieprzyjaciołom wiary Chrześciańskiej, Litwie y Łotwi pogaństwu [iako Tilmanus Bredenbach pisze] wespolek z obcymi Rycerzmi, którzy z Niemiec dla nabożeństwa na rycerstwo byli przystali, wojować umyślił, ale gdy ku bitwie przyszło, wpadłszy na koniu twar. doustym wpoysrzed woyska nieprzyjacielskiego, był zabity, y zatłumiony szablami Pogańskimi, ale tę przygodę inisi Kronikarze y na Wolquinusa Mistrza pierwszego być świadczą. O czym będzie niżej.

Potym 1218. Prusowie Poganie z Litwą wtargnąwszy do Kulmeńskiej ziemie Xiążęcia Mazowieckiego Konrada, wszystkie pod swoje moc podbili, a do Mazowsza znowu wciągnąwszy, mieczem y ogniem wzdłuż y wśzerz burzyli, tak iż Płocko stolec Mazowsza spalili z zamkiem y Kościołem. Przeto Konradus Xiążę nie mogąc sam przez się odeprzeć Prusom y Litwie, Krzyżaków przeciw Poganom z rozmaitych stron, za przywiedzeniem Chrystina mnicha Cytercienfow przyzwał, między którymi przełożony był Henryk Xiążę Śląskie, y Wrocławski y Lubuski Biskup, y wiele inszych z Szlachty Polskiej. Za tych tedy pomocą gdy Chełmińską, albo Kulmińską y Lubawską ziemię Poganom odjął Konradus Xiążę Mazowieckie Chrystiana Mnicha przerzeczzonego pierwszym u nich Biskupem ustawił, aby Poganie do wiary Chrześciańskiej nawracał, nadawszy mu y następnikom jego część Chełmieńskiej ziemie, w której te zamki były, Grudziąć, Wapłko, Kopriwna, Wiliszas, Kolno, Ruch, Radziń, Turno, Pinowo, Płochowo, ze wszystkimi Wsiemi y Folwarkami, ku temu jeszcze sto wsi wiecznym prawem przydał. Nad to mu ieden Biskup Płocki Toruń y Pępów ze wszystkimi onych włości wsiemi, y wszelkim prawem tak duchownym iako y świeckim, y z dziesięcinami darował. To się działo w Łowiczu Roku Pańskiego 1222. Ale jednak ci Krzyżacy niemogli Prusom Poganom y Litwie odeprzeć. Przeto Roku Pańskiego 1227 Xiążę Mazowieckie Konradus z Chrystyanem Kulmińskim Biskupem, posławszy do Albrychta Rygeńskiego Arcybiskupa, Bracią Krzyżaków czerwonego miecza z krzyżem, z Liffland przyzwali, którym Dobrzyńską ziemię nadali dla wychowania, pod tą kondycją, aby ustawicznie przeciwko Prusom Poganom walczyć gotowi byli, ale y ci iedną bitwą, która dwa dni trwała, od Prusow y od Litwy zbici y wygładzeni byli, tak iż tylko pięć starzych Bratów Krzyżaków ubiegło, którzy wzgardziwszy Dobrzyń, do Liffland się wrocili na lepszy pokoy. Potym gdy Prusowie y Litwa ustawicznie Mazowsze burzyli y naieżdżali, Xiążę Konradus zwątpiwszy w mocy swojej na Seymie walnym z Chrystyanem Biskupem uradzili, iż Braciey Krzyżaków Doimu Niemieckiego, Rycerzow Chrystusowych, Tytułu Panny Mariey, noszących na białym Płasczu czarny Krzyż, którzy niedawno od Saracenow z Syriey byli wyrzuceni, z Rzymu przyzwali, nadawszy im wszystkie Kulmińską ziemię, y cokolwiek jest między Wisłą, Mokrą y Drwiącą rzekami, pod tymi kondycjami, aby przeciwko Prusom y Litwie Poganom ustawicznie wszystkimi siłami walczyli, a gdyby ich uśmierzyli y zwyciężyli, tedy Kulmińską ziemię aby wrocili. A wszystkie ziemie, którychby-

Płocko Prusowie zburzyli z Litwą.

Krzyżacy z różnych stron przeciw Prusom.

Nadanie Biskupstwa Chełmińskiego.



Kondycje z  
Krzyżakami o  
Prusy postanę-  
wienie.

Pierwszy Mistrz  
Krzyżaków Pru-  
skich Hermanus  
z Salce.

kolwiek pod Pogany dostali, aby zarówno z wynalazku godnych ludzi z Xiążęciem Mazowieckim y jego Potomkami dzielili. Polakom też aby żadnego gwałtu ani krzywdy nieczynili, ani ich nieprzyjaciółom radą ani pomocą pomagali, ale przeciwko Poganom na każdą potrzebę aby im pomagać gotowi byli. A ieśliby co z tych kondycji przestąpili, aby winę y karanie pobrania dobr nadanych, dla niewdzięczności podlegli. Taka była ugoda y postanowienie między Konradem Xiążęciem Mazowieckim y przerzeczonymi Bracia Krzyżakami, których był na ten czas Mistrzem Hermanus z Salce, co też Grzegorz dziewiąty Papież Rzymski uchwalił y potwierdził, którego postanowienia są świadkiem księgi stare, Niemieckim językiem pisane, w skarbie na Zamku Lubawskim chowane, przydał im też Xiążę Konrad Dobrzyńską ziemię y Nefowę Zamek w Kujawskiej ziemi, też Biskup Płocki Gedeon dał im dziesięciny niektóre od swego Biskupstwa, y Wieś z wyspą wielką.

Tego postanowienia Krzyżacy taili, ale przywilej z Bulą złotą Fryderyka wtorego Cesarza pilnie chowali, y ukazowali, w którym im potwierdził dzierżawę Kulmieńskiej Ziemi z Pomorską nadanie, których im nigdy Konradus nie dawał, dla tego potwierdzenie Fryderyka Cesarza [z ktorey przyczyny potym między Zakonem a Polaki wielkie wojny były] mało ważyło, gdyż tu żadney mocy w rozdawaniu tych państw nie miał.

Tak tedy siedm przedniejszych Krzyżaków albo Kontorów, mając pod sobą 2000. Żołnierzów Domu Niemieckiego, naprzód w Dobrzyńskiej Ziemi z Xiążęciem Konradem Landyberskim Landgrafem y Turyngieńskim, ktorego im był Herman z Salce do Rzymu odieżdżając Mistrzem przełożył, osiedli, wziąwszy na się obronę Mazowian y Polaków przeciwko Prusakom.

Potym napierwszy Zamek nad Wisłą w Kulmieńskiej Ziemi Roku Pańskiego 1231 postawili, który Fogelgesang Niemieckim językiem od śpiewania ptaków przezwali, a z tego Zamku z Mazurami y z pomocą Niemiecką, którzy dobrowolnie na świętą wojnę przychodzili, Prusom y Litwie Pohanom odpierali, y ich ziemię y wołości często naieżdżać poczęli. Potym Toruń, Rysemberk, y wiele inszych Zamków z Miasteczkami za krotki czas zbudowali, y murem obwiedli.

Prusowie też postawili dwa Zamki przeciw Krzyżakom, jeden nad Wisłą, wyżej Torunia, który nazwali Rogow, drugi podle Torunia, na tym mieyscu, gdzie teraz Biskupa Kulmieńskiego stołeczny Kościół stoi.

Pipinus Xiążę  
Pruskie Po-  
gańskie.

Pipinus też Xiążę Pruskie Chrześciański wielki morderca zbudował trzecią twierdzę na Jezierze, ktore do tych czasów Pipinowo Jezioro nazywają. Ale te wszystkie Pogańskie Zameczki pobrali Krzyżacy w krotkim czasie, a Pipina Xiążę poimawszy rozpręli mu brzuch, y przywiązawszy kiskę iedną do drzewa, tak go długo wodzili w koło, aż się wszystkie jelita obwiły, y wynatrzyły.

Potym Roku Pańskiego 1234. Pruscy Krzyżacy dla gruntowniejszego przeciw Poganom Prusom y Litwie odporu, zmocnili się z obu-  
dwa

dwu stron, a wieczną Ligę y Unię z Zakonnikami rycerstwa Liffand-  
skiego, y z Mistrzem ich Wolquinusem uczynili, y do swego ich Herbu  
albo znaku przypuścili, iżby obadwa Zakony białych płaszczow z czar-  
nym krzyżem używali. Pod tą kondycją, aby Liffandzki Mistrz Pru-  
skiemu z swym Zakonem posłuszeństwo czynił, y na każdą wyprawę  
gotow był, które ich ziednoczenie Papież Grzegorz dziewiąty przy-  
wileiem z złotą Bulą potwierdził.

Tak tedy zmocniwszy się spólną pomocą y ratunkiem Xiażat Rze-  
ckich posileni, do Zmodzi y do Litwy często naieżdżali.

## O WOYNIE LITEWSKIEY W KURLANDIEY, WEDŁUG

Historiesy Petri a Dusburch, y frogim porażeniu Krzy-  
żakow Roku 1260,

### R O Z D Z I A Ł II.

**B**Racia Krzyżacy Zakonni z Liffandzkiej y Pruskiej Ziemi, wziaw-  
szy pomoc od Krola Duńskiego, z wielkimi woyskami ciągnęli  
na odsiecz drugim swoim Krzyżakom, ktorych Litwa obległa  
była na Zamku S. Jerzego w Kurlandziey, chcąc ich obronić y żywno-  
ści dodać. A w tym czasie przyszła wieść, iż Litwy czterzy tysiące  
ciągnie, a tuż niedaleko połon z Kurlandzkiej ziemi pędzą, y wołosci  
plundrują. Tam wnet Kurlandowie obiecali pomoc spólnie Krzyża-  
kom przeciw Litwie, ieśliby im żony y dzieci w połon od Litwy pobra-  
ne były wrocone, ktorym zaraz Krzyżacy Pruscy y Liffandscy odpo-  
wiedzieli, iż to być niemoże, ale według prawa wojennego zwykłego  
nam ieśliże zwyciężymy, ma wszystek łup y więźniowie przysć, albo  
co kto dostanie. Tą odpowiedzią Kurlandowie zaraz tak bardzo byli  
obrażeni, iż woleli pomagać Litwie przeciw Krzyżakom, gdzie bardzo  
wiele Chrześcian Litwa poraziła w dzień S. Małgorzaty, y Mistrz Li-  
ffandzki Burgardus, y Henryk Botel, Marszałek Pruski, a przy nich sto  
y pięćdziesiąt Bratów, y Kontorow Zakonnych Krzyżakow co prze-  
dnieyszych, a w pospolitym woysku tak wielka porażka była, [iako tego  
Dusburcha właśnie słowa świadczą] *quod tres vel quatuor hostes centum chri-  
stianos & cum magna verecundia fugarent*, iż trzey albo czterzey Litwino-  
wie nieprzyjaciele, po stu Niemcow Chrześcian zabili, y z wielką ich  
sromotą gonili, tamże pisze ten Krzyżak narzekając na Litwę, *Eccē  
quomodo confortati sunt inimici nostri &c.* Oto iako są zmocnieni nieprzy-  
jaciele nasi. Tam wielkości łupow, koni, broni, y zbroj dostali, które  
z ręki tak wielu tysięcy Chrześcian pobitych wydarli, a teraz się cheł-  
pią w dzielności swojej, zetrzyi Panie moc ich y rozprosz ich, aby po-  
znali, iż nieieść inszy, któryby walczył za nas, iedno ty sam Bog nasz.  
Tamże pisze według prostoty onego czasu, *Quod eventus huius belli*, iż sku-  
tek tey wojny nieszczęśliwey był przedtym pierzey-nocy iednemu  
Krzyżakowi Hermanowi Saracenowi przepowiedziany y obwieszczony,  
od widzenia Panny Maryey, która mu tak rzekła, *Hermane, ego ad con-  
vivium filij mei te invito..* Hermanie ia siebie na kolacją do syna swois-

Krzyżakow Li-  
twa poraziła.



On y dziwny  
trafunek.

Drugi trafunek.

go wzywam. Tamże pisze iż też ten głos słyszała jedna Mniszka Si-  
stra Konrada Mistrza Pruskiego, y jeden chłop prosty. W tey się bi-  
twie trafiło, iż gdy jeden uph Pogański uciekał, tedy nieiaki Generar-  
dus Saski Słachoic iednemu Kurlandowi albo Zmodzinowi uciekające-  
mu głowę ściał mieczem iednym zamachem, z ktorego ścięcia nie za-  
raz upadł, ale z uciekającymi Towarzyszami bez głowy tąż drogą, kto-  
rą był poczał, przez mały kres bieżał, a potym upadł, czemu się Krzy-  
żacy bardzo dziwowali, iż takie rzeczy nigdy niewidzieli. W tenże  
czas na poboyfcu Chrześcianańskim, ieden Litwin znalazł Kufzę napiętą,  
ktorą gdy włożył, sobie na szyię, z przygody dźbiąc trafił na łupst,  
tak mu cięciwa zaraz szyię ucięła.

Po-tey zaś bitwie Sambitowie, ktorey Ziemie dziś Krolewiec gło-  
wnym Miastem, y Zmodzinowie wybili się z mocy Krzyżackiey, y do  
pierwszych się błędow Pogańskich zwrocili, a wybrali sobie za Xiążę nie-  
iakiiego Glanda, Także też Prusowie drudzy, iako Warmieńska ziemica  
wybrali sobie Xiążę Glappa, Pogozańska Autima, Bartenlandzka Diuana,  
także inższe Pruskie ziemice, w ktorey Apostasiey y w odrzuceniu wia-  
ry Chrześcianańskiey trwali przez 15 lat, z Krzyżakami Pruskimi wielkie  
woyny ustawicznie wiodąc.

Kapłan umę-  
czon.

Tegoż roku Zmodzinowie iednego Kapłana Krzyżaka z domu  
Niemieckiego, który był do nich posłan, aby ich ochrzcił, poimali, a  
wfczepiwszy mu szyię między dwie deski, dusili go aż umarł. Roku  
zaś 1264. Prusowie Pogani, Zmodz y Litwa z wielkim woyskiem do Sam-  
biyskiej ziemie wtargnęli, tam Litwa z iednym naczyniem wojennym,  
ktorym dobywała Zankow albo działem [on zowie *cim'ula machina*] al-  
bo Taranem Włowa Miasta dobywała, przez sześć dni mury stukąc,  
ale Henryk Tupodel Krzyżak mistrz nad kufzami wiele ich pobił, y o-  
gień który Litwa pod miotem do miasta idąc zakładała, częstokroć za-  
gasił, tam też tenże Tupodel iednego Kapitana albo Hetmana Litew-  
skiego zabnego bełtem z kufze zabił, y drugiego mistrza nad działami  
albo Taranami przełożonego ranił. Tak iż Pogani odstąpić musieli.

Krzyżaków Li-  
twa poraziła.

Ale iednak Litwa Pogani Helmeryka Mistrza y Teodoryka Mar-  
szalka wielkiego, y czterdzieści Bratow Krzyżaków przedniejszych  
krom pospolstwa, w Lubawskiej ziemi z nowu bitwę stoczywszy, zabili,  
y wielkie woysko Chrześcianańskie na głowę porazili. A tych Krzyża-  
ków pobitych, iako tenże Duzburch [według staroświeckich zabobon]  
pisze, tey nocy widział ieden nabożny człowiek iakoby świece goraia-  
ce do Nieba wstępujących. Potym roku 1265. Xiążę Brunświckie  
y Landgraff Thuringeński z wielką mocą rycerstwa Niemieckiego do  
Prus przyciągnęli, na pomoc Krzyżakom, po nich zaś roku 1266. Otto  
Margraff Morawski y z synem swoim przyrodzonym z woyskiem Cze-  
skim y Morawskim do Prus przeciw Poganom Litwie y Zmodzi przy-  
ciągnął. A potym roku 1268. Ottokarus Krol Czeski z wielkimi upha-  
mi zbroynych Czechow Polakow, Słezakow y Niemcow przyiachał  
do Prus na Litwę y na Zmodz woiować, ale dla Zimy ciepłej, y wiel-  
kich rostokow nie mogli przeciw Poganom walczyć, przeto się do do-  
mow swych wrocili.

Wielkie zebra-  
nie Chrześcian  
na Litwę.

Potym

Potym Nadrowitowie Pogani, którzy mieli krainę swoją w Prusiech, będąc zwyciężeni od Krzyżaków przenieśli się do Litewskiej Ziemi iako do pobratynów. Skalowitowie zaś Pogani, których też ziemica w Prusiech Zmodzi przyległa, mieli zamek swój na iedney gorze blisko Raguety, w którym oblegli ich Rusacy y dobywali całe lat 60 przed przyściem braciey Zakonu Niemieckiego do Prus, potym Rusacy spracowani, pytali obleżęnców, coby wzdy iedli, oni powiedzieli, iż mamy sadzawkę wśród zamku, na 20. sążni, z ktorey mamy ryb dostatek, co usłyszawszy Rusacy, od obleżenia odstąpili, tamże pisze teu Duzburch, *Ecce mirum &c.* Oto rzecz dziwna, w on czas obfitowała ta sadzawka rybami poki w tym Zamku mieszkali niewierni, a teraz tylko w sobie płodzi żaby, gdy w nim mieszkają Chrześcianie: ale nienaganione są sądy Boże, y niedoścignione drogi jego.

W ten czas też Styragota, y Sareczka Starostowie Skalowscy z Zmodzkiej ziemie iednego brata Krzyżaka, y trzech Niemców zbrojnych zabili, a gdy Sareczka iednemu ramię szablą uciął, sam też od drugiego był zabity. Tegoż czasu Surbanta, Swizdeta, Surdeta Starostowie Skalowscy, którzy byli iednego narodu z Zmodzią, zwyciężeni są od bratów Krzyżaków, a lud pospolity za wodzami swoimi, przez ktorych wojna była sprawowana do Litwy się przenieśli. W tenże czas Zmodzinowie Poiezańkiego Komendatora z Elbinga, y Helwika z Goltbachu Kontora z Chryśtburgu poinali, y ich towarzyszw, ale nieiaki Słachcie Litewski Powidos rzeczony, wybawił ich z więzienia. Potym zebrałszy wielkie woysko Mistrz Pruski, Konrad z Tyrburku y Krzyżacy wszyscy, ziemię Poiezańską zwoiowali, a lud Poiezański ustawnie od Krzyżaków będąc udęczoney, do Litwy się przenieśli, y osiedli w ziemicy iedney u zamku Gartyna [podobno chciał rzecz Grodna] a ziemia Poiezańska Zmodzi przyległa, była wpuścynią obrocona, y zburzona od Niemców, a tu się okazuje iż Prusowie Pogani wszyscy byli iednego rodu z Litwą y Zmodzią, ponieważ się przed gwałtem Niemieckim naprzod Nadrowitowie, potym Skalowitowie, y Poieżanowie posprowadzali do Litwy, iako do braciey, Sudowitowie zaś zebrałszy się z Zmodzią, Chelmieńską ziemię w Prusiech zwoiowali, y wielką porażkę w wiernych uczynili. Potym Mistrz Pruski posłał przeciw ich najazdom brata Hermana z Schonenburku Komendatora ziemskiego, męża w wojnie ćwiczonego, który im mężnie dał odpor y poraził ich bez wielkiego woyska.

Ale Stumanus Starosta Zmodzki ze cztermi tysiącami ludu swojego, y z mocą woyska Litewskiego, potężnie wciągnęli do Kulmeńskiej ziemie w dzień 11. tysięcy dziewic, a tam się mścili śmierci swoich pobratynów rozmaicie, y Zamek nazwany Płowist nad rzeką Ossą oblegli, zburzyliby go byli, ale między nimi taka się ugoda zobudwu stron stała, iż obleżęncy co byli w zamku, mieli im dać dwu mężów świadomych drogi, ktorzyby woysko ich przez granice Chrześcijańskie przeprowadzili. Potym zaś Zmodź y Litwa Lipanowa, y Radyna zamków dobywali, zaśle do Weisauśu zamku śturmowali, y Przedmieście albo posadę spalili. Stamtąd odciągnawszy Turnicza zamku do



brze obwarowanego przez dwa dni dobywali. Zasię Zamek S. Klementa spalili, w którym sto mężow Chrześcianow krom żon y dzieci zamordowali. Potym Grudecz, wyspę Panny Mariey, Satyrin, Christburg zamki y posady zburzyli, y w popioł obrocili, a z nieoszacowaną liczbą więźniow, y mnostwem łupow wszelkich rzeczy do swey się ziemie wrocili.

### O WOYNIE KRZYŻAKOW Z SUDOWITY Y Zmodzią y Litwą.

**E** *Xpugnatis DEO favente cunctis gentibus Prussiae &c.* iak tenże Duzburch pisze, zwalczywszy za pomocą Bożą wszystkie narody Pogańskie Pruskie Krzyżacy, została im jeszcze była jedna y ostatnia, a ta większa y możniejsza Sudowitka Ziemia, na którą się też Bracia oborzyli, nie w swey ale w Bożej obronie ufając. A Poiezanowie, jeden to narod jest.

Bracia Krzyżacy naprzod z tysiącem y pięciuset iezdnych ziemice Sudowską Kimenow nazwaną splundrowali, krom pobitych tysiąc więźniow wywiedli, nazajutrz Krzyżacy wracając się przyśli do lasu Winfze rzeczzonego, gdzie ich Sudowitow trzy tysiące dogonili, ale y tych Bracia poraziwszy mężnie rozgromili, z Krzyżakow starszych sześć poległo.

Tegoż czasu roku 1275 Litewskie woysko wielkie do Polski wciągnęło, a zburzywszy Kuiawskie Brzeście, Dobrzyńską y Łęczycką wołosci, tak wielki pogrom zabijając y w niewolą pędząc uczynili, iż żaden prawdziwie tego niemógł oszacować.

Rychło potym ośmset mężow z Litwy iezdnych splundrowali część Polskiej ziemie, którą nazywają Kerfzow, wli dzieście spalili, a z wielkim ufem precz ušli, w tenże czas nabożne Xiążę Lescelinus Krakowski [ma być Lesko czarny] poraził ich, y z ośmisset ledwo ich dzieście ubiegło.

Konrad też Mistrz Pruski z wielkim woyskiem iezdnych y pieznych wołował ziemie Sudowską gdzie wołosć Miruniski, y zabił panow tey ziemice sławnych ośmnaście, a ludu pospolitego sześć set, a drugich w niewolą wywiodł.

Roku zaś 1279 Ernestus Mistrz Lisslandki od Litwy jest zabity, a na iego stołec Konrad Wuchlwagen wstąpił.

Sudowitowie zaś z Litwą w Prusiech Sambiyską Ziemie wołowali, roku 1280.

Tegoż czasu Brat Henryk Banuarus Kontor z Tapiowa z dwunastą Bratow y z dwudziestą pięcią iezdnych Sudowską Ziemie wołowali, ktorego potym Sudowitowie zadawszy mu pięć ran zabili.

Tegoż czasu Malborg roku 1281 zbudowano, y jednó Sudawskie Xiążę z acne Ruffigenos nazwane ze wszystką Familią przyjechał do Kontora z Balgi y ochrzcił się.

Tegoż czasu Konradus de Tirbig Marszałek Pruski ze wszystkimi bratami

braty do Siliey Sudowskiej ziemie wciągnął, tak to wielkie woysko Niemieckie było, iż kilka mil pola zastąpiło.

Roku zaś 1283 ośmset mężow z Litwy zimie do ziemie Sambiyskiej przez Kurlandy wtargnęli, gdzie dwa Powiaty Abendę y Pobutę splundrowali, a bez odporu wiele ludzi pomordowawszy sto pięćdziesiąt Niemcow poimali.

Tegoż czasu przeciw naiazdom Litewkim Konradus Mistrz nad Morzem Ronym w Seriey Zamek Nowy dom albo Nein Haus zbudował.

Tegoż czasu Mistrz Pruski Konrad z wielkim woyskiem do Sudowiewy wciągnął, ktoremu ieden Krzyżak Ludwik Libentele przedtym będąc więźniem u Sudowitow drogę zaszedł wiodąc z sobą Pana swego rzeczzonego Kadergę, u którego był więźniem, y sześćset ludu pospolitego Sudowitow, których on gdy więźniem był do Pana Chrystusa nawrocił, tych uyrzawszy Mistrz wielce się uradował, y kazał im do Ziemie Sambiyskiej iść, a sam z woyskiem Sudawską Ziemie Kimenowską burzył, y Zamku Kimenowa dobywał, a gdy obleżeni Poganie jego mocy wytrwać niemogli, podali mu się, przyrzekając wiarę Chrześciańską przyjąć, ale gdy ich Mistrz wolnych puścił, y kazał im iść do Sambiey, oni w drodze przewodnika swego zabiwszy sami do Litwy poszli. Wszakże Ludwik Libentele onych swoich sześćset Pogan Sudowitow pochrzcil.

Tegoż roku Brat Fryderyk Hole ze stem Reyterow z Chrystburgu Zamku do Sudawiey wtargnął, a gdy z wielkim łupem wyciągał, dogнали go Poganie, y zabili samego y trzydzieści Reiterow przy nim.

Tak pisze potym Duzburch, iż wielkie y niekończące woyny Krzyżacy czynili przeciw Sudowitom y Zmodzi, ktore powiada dla krotkości opuszczam. Gdy tedy Iedekosz Starosta Sudowski z zamku Kimenowa, człowiek rodu wielkiego, niemógł mocy wytrzymać Krzyżackiey, ze wszystkim Domem y familią swoją, y z tysiącem pięćset ludzi rozmaitey płci, do Krzyżakow przyšedł y ochrzcil się. Ale Suudo Starosta drugiej części Sudawskiej ziemie, do Litwy wiechał, a tak Sudawska ziemia aż do tych czasow jest spustoszona. Kończy się woyna Sudawska y Pruska, a poczyną się Litewska.

#### O WOYNIE LITEWSKIEY, KTORA PRZECIW IM

Pruscy y Liflandscy Krzyżacy wiedli, ustawicznie, przez lat dwieście y dziesięć.

#### R O Z D Z I A Ł III.

**T** Ak poczyną Historyą swoją Petrus Duzburch: Tego czasu roku 1283. gdy już od zaczętey woyny przeciwko narodowi Pruskiemu wyszło lat 53 a wszystkie narody w przerzeczoney Ziemi zwalczone były, y wykorzenione, tak iż żaden nie został, któryby Rzymkiemu Kościołowi niepodległ. Bracia Domu Niemieckiego przeciwko narodowi onemu możnemu, y bardzo twardey chrzcice, a ćwiczone-



mu na wojnach, który był przyległy Prusom za rzeką Niemnem w Litewskiej ziemi mieszkającemu wojnę poczęli tym sposobem.

*O zburzeniu Zamku Litewskiego Bisseny.*

Roku 1283 Konrad z Tierburgu Mistrz Pruski, y wiele braciey z wielkim woyskiem zimie po lodzie przebyli przez Niemen, a wciągnawszy do Litwy, Zamku Bisseny począwszy od poranku do południa dobywali, y spalili go, druga zaś część woyska, samą Ziemieć okolicznie zburzyła, a gdy się z łupem wracali bardzo wiele Chryześcian y czterey Bracia w Niemnie utonęli, dla cienkości lodu,

Roku zaś 1284. Tenże Mistrz zebrałszy bardzo wielkie woysko z Stumandem Starostą przed tym wielkim Litewskim który się był niedawno do Krzyżaków przekinał y ochrzcił, do Zarty lecie przyśli, a gdy się przeprawili przez Niemen, zwykował Mistrz strzelcow na miejscach potrzebnych, a drudzy z drabinami na blanki sturmowali, y tak się frogą bitwa między nimi z obudwu stron stała, iż strach było y patrzeć, gdy ci mocno dobywali, owi zaś tym mocnię się bronili. Potym Niemcy do zamku się wdarli, wszystkich pobiwszy y poimawszy zamek zapalili. W zagony zaś puścili tysiąc y ośmset Reyterow, którzy wiele Litwy pobiwszy z wielkim się połonem wrocili, a Stumandus przed tym prześladowcą będąc, teraz zaś wodzem Chryześciańskim rychło potym umarł.

A gdy Krzyżacy Zamku Garty dobywali, Litwa do Polski wtargnęła, gdzie wielkie szkody poczyniwszy, z łupem się wracali, ale dwa zaciężni mężowie Nuno y Dersko Bartenfowie z Prus, którzy u Litwy wygnani mieszkali, widząc iż się Krzyżakom pod Gartą szczęściło, przekineli się do nich, a gdy byli od Mistrza łaskawie przyjęci, wnet zaścąpili Litwie z Polski połon y łupy pędzącey, y tak ich śladnie porazili.

Roku 1285. Girdyło Litwin który się był do Krzyżaków przekinał y ochrzcił, a przed nawroceniem był wielkiego zawołania u Litwy, ten się przed Mistrzem chwalił, iż mógł Braciey przeciw Litwie wiele pomoc, którzy gdy z nim ciągnęli do zamku Onkaimu, byli od niego zdradzeni, albowiem Głodzanie Litwa przestrzeżeni będąc z zamku się wyfypali, y wszystkich Chryześcian pobili.

Pelussa potym jeden z Xiążąt Litewskich będąc ukrzywdzony od Krola Litewskiego, przekinał się do Krzyżaków do Sambijskiej Ziemie, do Albrychta Kontora Krolewieckiego, a chcąc się swey krzywdy pomścić, gdy czas upatrzył, prosił u Kontora o dwudziestu Reyterow, z których byli starzi Martin Golin, y Konrad Tuwil, tak z buntownikami swoimi na miejsce gdzie Xiążęta Litewskie wesele małżeńskie sprawowały w nocy bez wieści uderzył na bezpiecznych, pijanych y śpiących, tam siedmdziesiąt Xiążąt albo Panow przednieyszych, y pospolstwa bardzo wiele oboiey płci pobił, a Pana młodego z małżonką, z paniami, z pannami, z łupami y kleynotami kosztownymi do Krolewca odwiódł.

Potym Krol Litewski z ośmią tysięcy iezdnych Sambijską ziemię  
w Pru-

w Prusiech zwoiował, y wszystkie budowania, y zboża popalił, wżakże miały połoni wywodzi, bo Krzyżacy o tego przysciu dawno przedtym byli przestrzeżeni, a w picowaniu Brat Henryk fon Dobin 80. Litwinów zabił z swoimi Reyterami.

Roku zaś 1296. w dzień S. Jerzego Mistrz Pruski Menedo albo Megaldus z pięciuset Reyterów iezdnych, a dwiema tysiącami pieszych zamku Kolainie w Litwie dobywał, w którym się był zawarł Surmin Pan Litewski Starosta tamieczny mając z sobą sto dwadzieścia mężów walecznych, którzy mężnie bronili się krzyżakom, potym wszyscy okromi dwunastu byli zranieni, tak iż krew z blanków płynęła, iako woda ze dżdzu gwałtownego, a gdy było na zmierzkańiu, 500 iezdnych Niemców którzy byli wplundrowaniu ziemie y w picowaniu, zwrócili się z wielkim grzmotem, y tak strwożyli wszystkich knechtów swoich sturiniących, iż wszyscy od oblężenia do łodzi potciekali, minie mając aby Litwa na odsiecz przychodziła, a Surmin potym Zamek pułsty zostawił, przyśiągłszy przez Boga, iż więcej niechciał na żadnym Zamku oblężenia Krzyżackiego czekać.

Tegoż roku około Wniebowstąpienia Bożego, Brat Ernelio Konator z Ragnety, iechał do Litwy w naczyniu wodnym, chcąc się iakich nowin dowiedzieć, z którym też iechał Brat z Wiednia, y dwadzieścia pięć Rycerzów, a gdy minęli Zamek Kolainie, wnet Surmin Starosta Kolaineński począł się radzić z swoją Litwą, iakoby mogli Krzyżaków oszukać fortelem, tak ieden Litwin Nodam przezwikiem, miał w wojnie doświadczońy, który się potym ochrzcił: tę pracę na się przyjął, a ubrawszy się w odzieni niewieście siadł nad Niemnem, wołając na Krzyżaki z płacem po Polsku [bo Polski język dobrze umiał] aby ubogą Chrześciankę z Polki od Pogan poimaną dla Pana Boga wyzwolili z niewoli. A Litwa druga tuż w chroście w zasadce była, a gdy Krzyżacy przybili się do brzegu, chcąc onę Chrześciankę zmyśloną do Wiedny wziąć, wnet Nodam onę łódź albo wicnę uchwycił, y dotrzymał iey tak mocno, aż drudzy Letowinowie z załadki się wyrwawszy wszystkich Krzyżaków do jednego zbili.

A Litwa druga z Zamku Onkaimu trzydzieści sześć mężów gdy pod Ragnęte dla wzdobyczy przyszli, od Ludowika Libentella, y Brata Marquarda z Rewelingu dogonieni, dwadzieścia y pięć z nich ubitych poległo.

Tegoż Roku Iezbuto Pan Litewski z pięciuset iezdnych Polkę woiował, przeto Mistrz Pruski przeciw im posłał Henryka Sutwörta z dwudziestą dziewięcią Braci y z tysiącem dwiema sty Rycerzów, którzy Litwy między Lekiem albo Elkiem y Narwią rzekami przez ośm dni czekali, potym gdy się już Litwa wracała z wielkim łupem, a na granicy będąc, ieden z nich puściwszy los, iak to mieli w obyczaju, wielkim głosem zawołał, biada nam biada, złe poydzie sprawa nasza, któremu Starosta gdy ślał, aby milczał, on przed się wołać nieprześtał, że się Krzyżacy z załadki wyrwali, gdzie trzyśta czterdzieści Litwy ubili, drudzy się rozpierzchnęli, inni zaś od głodu pozdychali, a niektorzy się z fraunku sami powiesili, tak iż ich mało co ubiegło.



Roku 1291. Na S. Gromnic Panny Maryi Bertold Bruban Kántor Krolewiecki, y wiele Braci z tyśiącem pięcią set ludzi do Litwy wtargnęli, a nalazszy Zamek pusty Kolainę, spalili go, a Ziemieć Iunigedyjską zburzyli, y siedmset Litwy poimaney z łupem wywiedli.

Tegoż roku Litwa zbudowali w tey ziemicy Zamek Iunigedę, które budowanie Kontor Krolewiecki Bertolt chciał im przekazać, mając z sobą tyśiąc Reyterow, ale się wielkości Litewskiej nie mógł sprzeciwić, wszakże Mederabę zamek, z którego Chrześcianom Litwa wielkie szkody czyniła spalił.

Tegoż czasu Meneho Mistrz z tyśiącem Braciy, y z wielkim iezdnym woyskiem Postawską y Gestowką ziemie w Litwie zburzył, a gdy się z łupem wracali, dogoniła ich Litwa, tam naprzód lezbuto Pan Litewski Henryka Sutsferta w prawą rękę ranił, którego potym Henryk włócznią przebił, a lezbuto już leżąc a niemogąc się obrócić, iednak przez się Henryka uderzył, y uciął mu palec inieczem.

Potym o Świętym Piętrze y Pawle, Henryk Sutswert Kontor z Balgi, zdwudziestą Braci, y tyśiącem pięciąset iezdnym do Iunigedy zamku przyciągnął, tam rozsadziwszy zasadzki, Braci z Ragnety, uniedzy ktorymi byli Rycerze przychodni y gościnni z chorągwią prosto do Zamku biegli, co obaczywszy Litwa wnet z zamku wyskoczyli, gdzie ich bardzo wiele od Niemcow poległo zbitych, y zamek. Onkaim Krzyżacy spalili.

Tegoż Roku Utinverus Krol Litewski Syna swego Witenena posłał do Polski z wielkim Woyskiem, którego, gdy się z wielkim łupem wracał, dogonił Łokietek y Kazimierz, Xiążęta Polskie, Mistrza też Pruskiego na pomoc przyzwali, a gdy się Krzyżacy z wielkim woyskiem Litewskim potkali, ale gdy Polacy szwankowali, y Krzyżacy tył podali, gdzie Niemcow bardzo wiele poległo. Wszakże tey bitwy ani Długos ani Miechowias wspominał.

Tegoż Roku Witen Syn Krola Litewskiego, z ośnią set iezdnym wtargnął do Polski, gdzie Łeczycką ziemie zburzył, Kanoniki y Prelaty z Sakramentami y Kościołem spalił, a uczyniwszy wielki pogrom y porażkę w Polakach na dziele kaźdemu Litwinowi dostało się po dwudziestu Chrześcian, Kazimierza też Xiążę, który ich gonił, zabili ze wzyśtkim Rycerstwem iego, krom iednego Rycerza, który uciekł, a to inszym opowiedział.

Tegoż czasu Konrad Stanga Kántor z Ragnety, pod Iugendynem Zamkiem na woysko Litewskie uderzył, y wiele ich pobił.

Roku zaś 1293. Mistrz sam, dwoie przedmieścia, iedno na gorze drugie w dole pod Zamkiem Iunigedą spalił. Z tego woyska niektory Prusak ubiegł do Krola Litewskiego, y obowiązał mu się pod straceniem gardła, iż mu miał podać Zamek Skalowitki którego słowom Krol uwierzywszy, dał mu woysko, tak przyciągnąwszy pod zamek, zabili Brata Ludowika Ofse, a gdy do Bramy bez wieści blisko przyśli, wnet Konrad y Albrycht z Indagine z swoimi Knechtami zastawili się im inężnie, y ledwo Zamku obronili, a Litwa spaliwszy przedmieście precz odciągnęli.

Tegoż

Tegoż Roku Mistrz Pruski Moncho z wielkim woyskiem Junigedy, y Pisty zamkow Litewskich dobywał, ale gdy się Litwa mężnie broniła, odstąpił Przedmieścia opaliwszy.

Roku zaś 1294. Mistrz Gessowski y Pastowski Powiaty wołował.

Tegoż czasu Brat Ezbet, y Brat Otto z Bergu, y Otto z Cedelic z trzema tysiącami mężów posłani na straż do Ragnety, ci potom przed zamkiem Litewskim Pista, wszystkie stada bydła zagnali, a pobiwszy Litwy wiele, siedmdziesiąt żywych poimali.

Tegoż Roku Bolesław Xiążę Mazowieckie na zamku swoim Wiźnie Litwę przeciw Chrześcianom chował, którzy wielkie szkody w Polsce, y w Prusiech czynili, przeto Mistrz Pruski Menegoldus zebrawszy wielkie woysko, ten zamek Wiźnie spalił, y wywrócił.

Tegoż czasu Kontor z Ragnety Ludwik Libentele z woyskiem swoim wielkie woyny czynił przeciw Litwie, też wodną bitwę na Niemnie często z Zimodzią y Litwą zwodził, też w ziemicy Krola Litewskiego Austechiey miało rzeczone Romowe albo Romene, które było według Pogańskiego ich Nabożeństwa u Litwy święte [bo tam ich najwyższy Biskup Krywekryweito mieszkał] spalił y ludzi bardzo wiele poimawszy, drugich pobił, w teyże potrzebie Brat Konrat Tuchefelt był zabity.

Drugie zaś woyny tenże Kontor z Zimodzką ziemią czynił, w której Pograndiyką wołość tak bardzo zemdlili, y zwolował, iż przez wiele lat potom ku pierwszej mocy swojej przyść niemogli.

Tenże bez wieści przyzedszy do ziemicy Wankenkiey w Zimdzi, zasałdzi wiele Szlachty Litewskiej pobił, Niemoże [powieda] zupełnie wypisać, iako często y wielkie woyny czynił przeciw Zimodzi ten Kontor Ragnetki, y tak był im ogromnym, iż przez sześć lat wszystkie Litwę, która mieszkała od Narwie aż do Niemna Rzeki, przymusił do pokoju z Krzyżaki, y Trybut Mistrzowi dawać musieli, a ku złączeniu przyjaźni z Krzyżaki, Slachta pospolstwo Zimodskie namowiła, iż przeciw Krolowi Litewskiemu przyrodzonemu Panu walczyli, gdzie iednego czasu w iednym potkaniu tysiąc, dwieście albo czasem więcej z obu dwu stron ich poległo. Ani się mógł na potom za żywota swego Krol Litewski z Zimodzią zgodzić, iżby wspolek na woynę przeciw Krzyżakom wychodzili.

### WODNA BITWA LITEWSKA Z KRZYŻAKAMI

Na Niemnie Roku 1295 O czym też Długosz y Miechovius *fol. capi libi* wspominają.

### R O Z D Z I A Ł III.

**R**oku 1295. w Piątek przed Świętym Piotrem, pięć Bratów y z nimi pultora tysiąca mężów, do Garty Zamku Litewskiego się weszli, a gdy już nie daleko byli, zdało się im, aby opuściwszy konie Niemnem w łodziach pod Zamek podeszli, naprzód tedy wieś iedną na brzegu wylupili, co obaczywszy Litwa, zbroyną ręką im zaścapiła, a stoczywszy bitwę w łodziach napierwszym potkaniu, Brata Ezbecha y dru-



giego Werniga zabili, y inszych Niemcow wiele, Litwinow też mężow zacnych mężnie się potykających siedmdzieściat poległo.

A Krzyżacy widząc iż się im pod Gartą nieścześnie, do drugiego Zamku Janigedu żeglowali, gdzie gdy łódzie albo wiciny dla małej wody daley niemogły iść y zawieźły, wnet Litwa na nich przypadszy, jednego Brata Hewenara Kinta, y drugiego Listena y dwudziestu Ryce-rzow Niemcow zabili, insi ledwo puciekali.

Tegoż Roku Litwa potajemnie przyciągnawszy do wyspy pod zamek Regnetę, na S. Jan, wszystkie stada y trzody Krzyżackie zaięli, przedmieście też Ragnetskic y Skalowitskie spalili.

Tegoż czasu Ludwik Libentelle, z niektorą Bracią y dwiema sty mę-żow zamek Kimeł Litewski, o który się często Krzyżacy z wielkim kosz-tem y utratą kufili, spalili, a Grodzany pobili.

Roku zaś 1296 Brat Sifrydus Kontor z Balgi z wielkim wojskiem wciągnął do Litwy, a pod zamkiem Gartą przedmieście spaliwszy zie-micę zburzył, a dwieście ludzi wywiodł.

Tegoż Roku y czasu ktorego Krolowie zwykli na Wboynę iezdzie Witenus z wielką wielkością Litwy wciągnął do ziemie Lissantkiey, co uslyszawszy Bertoldus Kontor Krolewiecki, iż sam Krol z Litwy wy-iechał, wnet też z wojskiem ira burzenie Litwy Konrada Sutsferta wyprawił, który Garty zamku dobywał, ale wiele swoich Chrześcian straciwszy a nie wkorawszy przecż odciągnął.

Roku 1297 wielka niezgoda y nieznałki zaczęły się między miesz-czany Rygenikimi z jedney strony, a między mistrzem y Bracią Domu Niemieckiego z drugiej strony w Lissanciech, y tak między sobą przez-cale dwie lécie srogą woynę toczyli.

Przeto Roku 1298 Krol Litewski Witenus na prozbę od Ryżan przyzwany, Karkussa zamku dobył, gdzie czterech zacnych Bratow y uphy poimał, drugich pobawił ziemie spustoszył. Tamże z Wittenie-nem Bruno Mistrz Lissantki bitwę stoczył 11 dnia Czerwca Miesiaca, nad morzem przy rzece Treider, a gdy już był odbił y wybawił z ręki Litewskich trzy tysiące więźniow, y osm set Litwy ubił, na ostatek Krol Litewski zwycięstwo otrzymał, gdzie Mistrz sam z tysiącem pięcią set Reyterow, y z dwudziestą dwiema Bracią poległ zabity.

Tegoż Roku Bertoldus Bruhane Kantor z Krolewca na polnoc Krzyżakom Lissantkim posłany, Ryżanow y Litwy którzy dobywali zamku Nowego mlynia, cztery tysiące na głowę poraził.

Tegoż Roku Litwy sto y czterdzieści w dzień S. Michała do Stra-sburgu Miasta naiechali, lud wszystkie, y jednego Xiędza zabili, niewia-sły y dziatki powiązali, a imo insze zelzenie Swiętości, jeden łotr w Chrzcielnice naproszył, których Konrad Sak Prowincjał Ziemie Cheł-mińskiej dogoniwszy poraził, y Chrześciany wybawił.

Tegoż czasu Kunno Kontor z Brandenburgu z wielkim wojskiem pod Janigedę y Pistę zamki przyciągnawszy przedmieścia spalili. A gdy mu na pomoc w wicinach przyciągnął drugi Brat Niemnem z Ragnety,

stoczyli

stoczyli wodną bitwę z Litwą, gdzie tylko jeden prosty Litwin był zabity, ale wiele rannych.

Tegoż Roku sześć set Litewskich Kozaków, Natańską ziemię w Pruszech zwoiowali, dwieście czterdzieści więźniów wywiedli.

Tegoż roku Wacław Król Czeski był na Królestwo Polskie koronowany, a Litwy zebrawszy się sześć tysięcy, Dobrzyńską ziemię zwoiowali, z tego wojska sto mężów przebranych y przeważnie dzielnych wzięli się przebyć przez rzekę Drwągę, y woiowali włości w Chełmieńskiej ziemi, których Krzyżacy porazili, iż ich 79. na placu zostało, a 30 uciegło, którzy gdy powiedzieli o swojej przygodzie w wojsku potrwóżyli się, a tak dnem y nocą ubiegali y wiele ich potonęło w Narwi.

Roku 1301. nieiaki Litwin Draiko albo Draikolit nazwany Horodnicy Onkaimski, pragnąc Chrztu Świętego, posłał potajemnie Syna swego Pionona, do Wolrada Kontora Ragnietkiego, ślubując mu Zamek Onkaim podać. Wnet tedy Kontor poradziwszy się Mistrza z wojskiem pod Onkaim ciągnął, a w ten czas prawie straż zamkowa na Draikona przysła, który skoro Niemcy przyciągnęli, wnet bramę otworzył, y posiekli wszystkę Litwę wpadłszy w Zamek bez wieści, krom Syna Sudagowego jednego wielkiego Pana Litewskiego, y to szkodliwie rannego, tak pobrawszy niewiaśty y działki Zamek spalili, a Draiko ze wszystką Familią swoją ochrzcił się w Ragnecie.

Tegoż Roku Konrad Mistrz z wielkim wojskiem do Zmodzi w Karzowską Ziemię wciągnął, którą splundrował ale Zmodz y Litwa wszyscy się byli w lasy pokryli.

Tegoż Roku pięćdziesiąt Litwinów bez wieści w Pruskiej Ziemi Lubawki Powiat zburzyli, a pobiwszy wielkość Chrześcijan, z więźniami uchodzili, których dognawszy Krzyżacy piętnaście ich zabili, a czterdzieści Chrześcijan wybawili.

Tegoż Roku szesnastego dnia Augusta straszliwe drzenie ziemi po wszystkiej Pruskiej Ziemi było, trzy kroć się chwiała ziemia z budowaniem, iż ledwo ludzie na nogach się otrzymywali, a co to znaczyło, to się niżej pokaże.

Roku 1304. Eberhardus z Wirneburgu Kontor Królewiecki z dwiema tysiącami Reiterów do Litwy wciągnął. Konrad też de Lichtenhagen Kontor Brandeburski z wielkim wojskiem szedł przed nim do Zamku Garty, ziemię około spustoszył ogniem y nieczem, Eberhardus zaś bez wieści przyszedłszy Pogradeńską ziemię spustoszył, Litwy tyjąc ubili y poimali.

Tegoż Roku wpoście tenże Eberhardus Kontor z Królewca z wielkim wojskiem przyciągnął, pod Zamek Onkaim, który już była Litwa znowu zabudowała, y podał go Krzyżakom nieiaki Swirtyło Starosta, a Krzyżacy posiekli Męszczyznę wszystkę, Działki y Niewiaśty pobrali, a Zamek powtórę z gruntu wywrocili, ostatek wojska ziemię plundrowało, gdzie Litwa trzydzieści Niemców, y Brata Henryka de Wolwerstorpi zabili.

Roku zaś 1305 Philip z Hollandyi Woyt Biskupa Sambijskiego,



maiąc z sobą iedenaste Bratów, y dwieście Reytarów tży wsi Krola Litewskiego spalili, a Krol w ten czas miał koło siebie wszystkie Pany Radne Krolestwa swego na Seymie, co gdy uslyszal z poltora tysiacem iezdnych gonil Krzyżaków, a Krzyżacy na takie miejsce ubiegli, gdzie się bezpiecznie być rozumieli, a złożywszy z siebie zbroie, gdy dwieście Reiterów z jednym Bratem przed siebie szło, oni w małej drużynie za nimi ciągnęli. Tam Krol Litewski bez wieści na niebuderzył, a na pierwszym potkaniu Brat Bollandus od iednego Rufina włócznią był przebity, co obaczywszy Woyt Sambijki Krzyżak, wnet Tarcz za plecą na grzbiet zarzucił, a obiema rękoma mlecz uiawszy ściał o-nego Rufina iednym zamachem, także Krzyżacy, gdy Krol Litewski niechciał nacierać, obronną ręką użli.

Roku 1306. Konrad Mistrz uslyszawszy, iż Litwa z Zamku Garty z wielkim woyskiem do Polki wyciągnęła, zaraz posłał Albrychta Indagine y niektórych Bratów z trzema sly Mężow dla ubiezenia Zamku Garty, do ktorego gdy się przybliżali, także się zaburzenie powietrza stało, iż ieden drugiego przed kurzą ani widzieć, ani przed gro-niem blyźć mogli, a zapaliwszy posiadę która na ten czas wielka była, y ludzi wielkość pobliży, drugich nawiażawszy z takim się wielkim lupem do Prus wrocili, iaki w ten czas uwieść mogli.

Co uslyszawszy Eberhardus Kontor z Krolewca, iż gdy Przedmieście spalono było, snadnieyby mógł Zamku samego dostać, zaraz ze stem Bratów y sześcią tysięcy Reytarów iezdnych pod Gartę ciągnął, ale Krol Litewski uslyszawszy o zepłowaniu Przedmieścia, posłał na odsiecz y na obronę Zamku Litwy niemało Mężow dzielnych, y w Rycerskich sprawach doświadczonych, przeto skoro Krzyżacy do Zamku furmować poczęli, więc Litwa mężnie się zastawiając przeciwko im bieć się wyskoczyli, a stoczywszy ogromną bitwę, długą się chwilę prawie aż na minor siekli, potym od Krzyżaków Litwinowie wsparci uistapili do zamku, ale wnet po małej chwili posiliwszy się, y odpocząwszy, tym z większą śmiałością z Zamku wyskoczyli do Krzyżaków, a to czynili często, od wschodu słońca aż do południa, gdy Niemcy Litwę, Litwa zaś Niemców przeinagała. W tej bitwie wiele Litwy poległo, z Krzyżaków też starszych y zacneyszych Bratów dwanaście, y trzydzieści Mężow krom rannych na placu zostało, także Herman z Helterburgu w szyję strzałą postrzelony zaraz sionął.

Tegoż czasu ieden Litwin z Eraygoły będąc poimany w więzieniu u Krola swiego, z namowy iednego Rufina który z nim wspolek siedział, dla wybawienia swego obiecał się chrzcić, y z kamienia wolku świecę w Cerkwi skoroby wolnym był ślubował postawić, Pannę BO-GU ku czci, *statimq; catena quibus ligatus fuit confracta*, wnet się lancuchy którymi był związany połamały, y forta u ciemnicy zaraz się otworzyła, zaczym on więzień uszedł.

Roku 1307. Hanus Von Spanheim Groff, Andolphus z Wintimlu, Teodoryk von Elner, młodszy y starszy, z Bracią swoią Arnoldem y Rut-gierem, także Arnold, y Iakob von Pomeryn Renicy, y wiele inszych Slacheicow Renkich przyszli do Pruskiej Ziemie, a czasu Zimy zebrali

to się Krzyżaków tyfiac czterdzieści, na burzenie Litwy, ale niemogli daley w Ziemie ciągnąć, dla tego iż był łód słaby, y nieumarzle.

Tegoż czasu Walerodus Kontor Ragnetki przez Hildeta Rehercha Karłowicki Powiat w Zmudzi zburzył, y ludzi siedmdziefiat poimał.

Tenże Kontor Ragnetki Walerodus, w łodziach przyzeglował do łurgi Rzeki, a płynąc lurią do Zamku Puteby, w nocy uderzył na śpiące mieszczany, y wszystkich pobili, krom tych którzy do Zamku uciekli, potym Przedmieście spalił.

Tegoż Roku w Iesien, gdy już tę posadę Litwa z nowu była zabudowała, y zboża do gumien pochowali, tenże Kontor z swoją Bracią y jezdnyimi naiechawszy wszystko spalił, ludzi pobili a drugich powiazawszy.

#### Zwyczaj itary Litewski w ofadzeniu Zamków.

Ten zachowywano zwyczaj u Litwy w strzeżeniu y w ofadzaniu Zamków, Krol ich obiera pewną liczbę Słachciców, y posyla na straż ktoregokolwiek Zamku, zalożywszy im czas, iż tam mają pilnować cały miesiąc, albo więcej, a wypełniwszy swoją posługę ci do Domów odchodzą, a drudzy na ich miejsce przychodzą na straż Zamkową.

Trafilo się tedy iednego czasu, iż Osmdziefiat y pięć Bolarów Litewskich z Bisseny Zamku do Domów zeysć mieli, co uslyszawszy Fryderyk Libentele Podkontorzy Ragnetki, y Brat Albrycht fon Oza, y Brat Thuden Uon Aldenborg, z dziewietnastą Bratów, y sześćdziefiat Reiterów, uderzyli na Litwę w polu które zowią Kalzeim, y pobili wszystkich, a drudzy bardzo zranieni uciekli.

Potym w kilka lat nieiaki Spudo Pan Litewski Starosta na Zamku Putynika posłał do Kontora Ragnetkiego, aby z woyskiem przyciągnął, obiecuiąc mu Zamek podać, który gdy przyciągnął, zarazem Spuda Bramy Zamkowe otworzył. A wpadłszy do Zamku wszystkie Zmudziny bez wieści y moc Litewską posiekli, a Zamek y posadę spalili. A Spudo z Oycem, z Bracią, y wszystką Familią ochrzcił się w Prusiech.

Ku Wiesieni Zmudz w Harlowickim Powiecie niemogąc daley wytrzymać mocy Krzyżackiej, przenieśli się do Litwy, zostawiwszy puste dwa Zamki swoje, Seroweitę y Biwerwinitę, które potym Bracia spalili.

Roku zaś 1368 w dzień Sierzego, Mansto, Sudargus, y inni Słachcicowie Zmudzcy, zebrawszy pięć tysięcy ludu swolego, do Sambiyskiej Ziemie przez Kurlandy wtargnęli, gdzie Poundyiską, y Rudomiską ziemie zwoiowali, a slysząc iż przeciw im Bracia z woyskiem ciągną, wnoocy z łupem uciegli.

Roku 1369. Sifrydus Uon Wulgwangen wielki Mistrz z Domu Niemieckiego, przyjechał do Prus z Wenecyi, a Stolicę Krzyżacką, która od zburzenia Akony była w Wenecyi, do Maryenborku przeniósł.

Roku 1371. w zapustne dni, Witénus Krol Litewski, z wielkim woyskiem Sambiyską, y Nataringiską ziemie woiował, a pobiwszy Chrześcian bardzo wiele, pięć set ich w niewolę poimał. A gdy Krol do Li-

Tuż wszędzie  
Witena Książę  
Litewski Kro-  
lem zowie.



twy z łupem wyciągnął, y woysko rozpuścił, czyniąc Bogom swoim ofiary za szczęśliwe powodzenie, wnet Fryderyk z Wildeburku Kontor Krolewiecki, z wielkim woyskiem do Pograndeńskiej ziemie na Zmódz wtargnął, którą też tak srogo splundrował, iż za wiele lat ku pierwszej żywności przysść niemożli. Tegoż czasu Otto fon Bergen, y pięć Bratow z czterą set Reyterow, Garteńką ziemie w Litwie zwoiowali.

*Jako się Pan Bog pomógł bliźniactwa nad Litwą.*

Tegoż Roku 1311. Witenus Król Litewski mniemając iż mu się wszystko według myśli miało wodzić, z cztermi tysiącami ludzi wtargnął do ziemie Pruskiej, gdzie Biskupstwo Warmieńskie tak srogo zwoiował, iż nie okrom zamku nie zostało, Elsberg też został opalony, a wszystkie ziemie do gruntu zburzył. A tak Kościoły poburzywszy, Ornaty y inne skarby srebrne y złote z Kościołów połupił, a krom innych łupów tysiąc dwiesięć więźniów wywiodł, a gdy z woyskiem przyszedł do Bartenkiej ziemie na pole Wołpocz rzeczne, chęcił się w mocy woyska swego, mówiąc do Chrześcijan: gdzie teraz jest Bog wasz, czemu was niewspomoże: iako oto Bogowie nasi nam pomogli. Na które urąganie Chrześcijanie milcząc wzdychali. Nazajutrz potym 18 dnia Kwietnia, Henryk de Płock wielki Komendator, a z nim sto czterdzieści Bratow z wielkim woyskiem zewsząd Króla ogarnęli, a na pierwszym potkaniu Litawowie sześćdziesiąt Niemców zabili, ale skoro obaczyli iż Krzyżacy z Chorągwią swoją, y wielkością zbrojnych śmiało nacierała, wnet tyl podali, a Bracia po nich goniąc pobili ich bardzo wiele, tak iż Król w małej drużynie uciekał, część ich od Miecza zginęło, część potonęło, a drudzy po pustyniach od głodu pomarli. Nie wiały też Chrześcijańskie od Litwy polniane widząc to zwycięstwo bydz z Nieba dane, a zabaczywszy krewkości niewieściey, swoich stróżow iako mogły były. Na pamiątkę tego zwycięstwa Bracia Kłafior Pamiński w Toruniu zbudowali.

Litwa porażona.

Tegoż Roku lecie Brat Generardus, y Mansfeld Kontor z Brandenburg, wziąwszy z sobą wiele insey Braciey, y tysiąc pięć set Reyterow, wtargnęli do Pograndeńskiej ziemie, aczkolwiek wiedzieli, iż Litwa zbrojno była przeciw im pogotowiti, wszakże onę wołość splundrowali. A gdy się wracali z łupem do Prus, goniła Litwa za nimi, ale Mansto y Sudargus, y Massio Urzędnicy Zmódzcy widząc ich tiporną śmiałość, nie stoczyli bitwy z nimi.

Miłość ku Ojczyźnie Litwinów.

Krzyżacy Grodzieński Powiat zwoiowali.

Tegoż czasu niektóry Litwin Komornik Króla Litewskiego, który był trzymany w więzieniu na Zamku Balga, pod gardłem swoim ślubał Bratom Zamek Gortę podać, jeśli go wolno puścili, któremu twierzywszy Krzyżacy, postanowiwszy czas y sposób, iako mieli kolo tego postępować, puścili go wolno do Litwy, ale skoro do Króla przyszedł, wnet go w tym przestrzegł, y ono postanowienie oznaymił. Agdy Henryk de Płock z wielą Bratow y pięcią tysięcy iezdnych przybliżał się do Gorty, niespodziewając się zdrady, poimał jednego Litwina starca, który aby od śmierci uszedł, przestrzegł Bratow, iż się Król z wiel-

kim

kim wojskiem położył obozem pod Gartą, tak uradziwszy, iż skoroby się Krzyżaków połowica przez Niemen przepawiła, miał na nich z Litwą swoją uderzyć, a potem drugą połowicę mogłby snadnie pogromić, co wyrozumiałszy Krzyżacy, zaraz nie niesprawiwszy wrocili się do Prus.

Tegoż Roku tenże Henryk wielki Komendator mając z sobą sto y czterdzieści Bratów, z wielkim wojskiem jezdnych, y dwiema tysiącami pieszych, ciągnęli do Litwy w ziemie, którą zwano Salsemka, gdzie przedtem nigdy wojsko Chrześcijańskie nie było widziane, a gdy się przybliżali do Zamku Garty, poimali czterech mężów, śpiegow Krolwskich, z których gdy trzech zabili, czwarty powiedział, iż żaden w Litwie o wojsku Krzyżackim niewiedziało, a ku lepszej pewności dał im znać, iż dziś ma przyść do tego lasu piędziesiąt osłoczników, aby ośtapili zwierz Krolowi swojemu dla łowu których Krzyżacy zdybawszy wleśie, wszystkich pobili, a potem się przez Niemen przepawili, zostawiając przy łodziach y łomokach dwanaście Bratów y dwa tysiąca pieszych, y rozpuścili zagony w Gartenką ziemie w dzień S. Martyniana, gdzie wszystkie włości splundrowawszy, y trzy zamki spalili, przenocowali, potem nazajutrz krom pobitych, których liczbę sam Bog wie, z wielkim łupem, y siedmią set więźniów do Prus ušli.

Krzyżacy Grodzieski Powiat zwoiwali.

Tegoż roku Marszałek Pruski Henryk Płock, zewszystką mocą wojsk swoich pod Zamek Bissenę przyciągnął, którego jezdni skoro słońce weszło i bywali, zaś drudzy którzy w nawach Niemnem przyszli, uczyniwszy most na łodziach y przystawiając naczynia wojenne, z drugiej strony na blanki sformowali, ale nie wkorawszy, gdy z obu dwu stron wiele ich poległo, precz odciągnęli nie niesprawiwszy.

## WODNA BITWA LITAWOW Z KRZYŻAKI.

### ROZDZIAŁ V.

**W**Ernerus Kontor z Ragnety, kazał zbudować Nawę albo Galeryę z Blankami, inszych też wicin y łodzi bardzo wiele mając pod Iunigedę Zamek Litewski Niemnemi przyżeglował, ale zarazem wiatr tak gwałtowny, powstał, iż onę wielką Galeryę do brzegu przybił, co obaczywszy Litwa z zamku, wnet z zbroyną ręką wyskoczyli, chcąc onę Galeryę poćmać, ale się też Krzyżacy mężnie bronili, strzelając z Galery jako z Zamku, w ktorej bitwie więcej Litwy niż Krzyżaków poległo, a Krzyżacy potem ubiegli.

Krol Litewski osłyszawszy sławę tej Nawy, bardzo się zafasował, y wśyftka Litwa z nim, a potem po długich namowach y poradach, które traktowali około zepsowania tej Nawy, posłał męża zacnego y walecznego Surmina, ze stem Wicin y łodzi, w których było sześć set mężów pieszych, a sto jezdnych, a gdy tak do oney Galery sformowała Litwa, bronili się im mężnie czterey Strzelcy, którzy byli z strzelbą załadzeni we wnętrzu, potem Litwa przecięła powroz, na którym Galera była uwiązana z kotwicą, iż po wodzie na dół płynęła, y rozbiła



Litwa Galery  
spaliła.  
Gastolda Stoł  
Donem zowią.

się o brzeg gwałtownie idąc, tak Litwa oney Galery dostała, y spalili ją zarazem, y Strzelcow Krzyżackich pobili, wszakże y Litwy wiele poległo, y poraniono, Stoldon albo Gastoldon Brat rodzony Surmina Hetmana był w ten czas zabity.

Tegoż Roku w leśnieniu Brat Henryk Marszałek Zamku Bisseny dobywał, a opaliwszy posiadły odstąpił.

Wornicki Po-  
wiat gdzie dziś  
Wornie wbinia.

Roku zaś 1314 po Nowym lecie tenże Henryk Marszałek z Bracią Miednicką ziemice wołował, a w ten czas pięć Litwinow wpadli do ich Obozu w nocy, y zabili w Namieciech czterech Niemcow, y dwu koni uwiedli, dla czego się Krzyżacy przez wszystkie noc byli strwożyli, a potem splundrowawszy wołość, siedm set więźniów wzięli.

Przeważność Li-  
tewska podobna  
Lacedemon-  
skiej ad Ternio-  
pilas y Ulissebo-  
wey z Dyome-  
desem gdy Xe-  
siffa Krola w na-  
mieciech zabili.  
y konie jego u-  
wiedli.  
Znączni Krzy-  
żacy od Litwy  
pod zamkiem  
pobili.

Tegoż roku o Gromnicach, tenże Henryk Marszałek ze wszystką mocą wojsk swoich Miednicką ziemice wołował, y Zamku Sildyten rzeczynego dobywał, ale się też Litwa mężnie broniła, y trwała ta bitwa długo, w ktorej rodzony Brat Masmiot Pana Litewskiego, y innych dwadzieścia y trzy Litewskich Slachcicow było zabitych, a z Krzyżakow Brat Henryk Ruthenus, Ulryk Tetinge, y czterech męźnych Reyterow, Spagerot, Quirunda, y Waldow y Michel Mindota, tak tedy Zamku niedobylszy, wołość spustoszyli, y odciegnęli do Prus.

Krzywiczanska  
ziemia kiedyś w  
Litwie.

Tegoż Roku Miesiaca Września tenże Marszałek ze wszystką mocą swoją, przyciągnął do Krzywiczanskiej ziemie, w ktorej Miałteczko Nowogrod wziął, y z gruntu wywrocił, a ziemice spustoszył, na zaiutrz zaś położywszy się obozem zamku samego Nowogrodka dobywał, ale gdy się Litwa y Rusacy mężnie bronili, wiele ich z obudwu stron było pobitych, y rannych, przeto Krzyżacy musieli odciegnąć. A gdy przyszli na miejsce gdzie byli straż swoją przy łupach y innych ciężarach zostawili, należli 30 męźcow swoich przez Dawida starostę Gartyńskiego pobitych, y pułtora tysiąca koni, chleb, żywność rozmałą ze wszystkich obozem od Litwy pobrane. Potrwożyli się przeto Krzyżacy, gdy żywności nigdziey dostać niemogli, tak iż bez chleba kilkanaście dni pościć musieli, drudzy głodem utrapieni, ledli konie swoje, drudzy zioła y korzenie, drudzy od głodu zdychali y ustawali, a mała ich część znędzona ledwo szostey Niedziele do Prus się wrocila.

Litwa pod Ra-  
gnetą.

Roku zaś 1315, o w Niebowzięciu Panny Maryi, Litwa y Zmodź ze wszystką mocą wojska swego, przyszli bez wieści pod Ragnetę, a gdy przeciw im Krzyżacy na wycieczkę wyszli, niemogli się ich wielkości sprzeciwić, y musieli do Zamku ustąpić, z wielką szkodą swoją, bo wiele rannych zostało, y Brat Popa zabity, potem gdy Litwa Zamku do być niemogła, Ragnetkie y Skalowitkie wołości spustoszyli, y zboże podeptali, a z łupem do Litwy ušli.

### O OBLEŻENIU Y DOBYWANIU

Chrystymemla.

**T**egoż roku Miesiaca Września, Witenes Krol Litewski zgromadził wszystkie mocy z Krolestwa swego, ktorzy się do bitwy godzili, obegnal Chrystymemel, y szurmował do niego, tłukąc ścianę

ny dwiema działami, albo taranami, y ze wszystkich stron na blanki z kusz y z łukow strzelał. A w tym z Sambiey przyшло na pomoc obleżnikom dzieścię Bratow Krzyżakow w łodziach, y sto czterdzieści Rycerzow Niemieckich, ale Litwa tak opatrnie wszystkie przyscia drog była obwarowała, iż żadnym sposobem ratunku Zamkowi dać niemożli, dobywali ich potym Litwa na wodzie, y ubili ośmnaście Landschotow Niemieckich na Niemnie. Potym Witenes Krol gdy uslyszal, iż Mistrz Pruski z wielkim woyskiem swoim na odsiecz ciągnie, kazal w przekop Zamkowy łomę, siano, y drwa smolne nosić, chcąc Zamek tak zapalić, ale w tym zamiotywanu wału, tak wiele Litwy pobito, iż Krol spalivszy dwa tarany nazad musiał się do Litwy wrocić.

Litwa pod Chry-  
stymemla.

Roku zaś 1316. Henryk Marzałek z wielkim woyskiem iezdnym do Pastowskiey ziemice bez wieści wtargnął, którą wszędy y wzdłuż zburzywszy pięć set więźniow krom pobitych z Litwy wywiodł.

Zaś uczynivszy odwrot z Krolewca z więkłym woyskiem Pielgrzymiskim, Miednicką ziemie zburzył, y dwieście więźniow wywiodł, krom wielkości pobitych.

Miedniki wojow-  
ia.

Tegoż czasu Fryderyk Libentelle Podkomorzy z Chrystymemla z dwudziestą Braci, y sześciadzieściąt Reyterow do Litwy wtargnął, gdzie ośmdzieściąt Boiarow Litewskich, którzy z Zamku Bisseny wytrwawszy swoy czas ściągali zabił, krom pięci którzy ranni ubiegli.

Tegoż Roku Teodryk z Aldemburgu, y Fryderyk Kwits sześciadzieściąt także Boiarow Litewskich, którzy na straż szli do Bisseny zamku, zabili, a potym nalazszy zamek pusty palili go, tak iż do tych czasow Bissena jest zburzona.

Tegoż Roku lecie Hugo Woyt Sambiyski z rozkazania Marzałkowego z ośmią set iezdnych Miednicką ziemie woiował, a nawiazawszy więźniow drugich pobiwszy co wlok z łupem wyciągnął, Bo się Litwa za nim gonila.

Tego Roku o Świętym Ianie tenże Marzałek przyciągnął z Bracią do Pograndyiskiey ziemice, y rozdzielł woysko na cztery części, tak iż Brat Hartman, y Fryderyk Owicz, z sześciadzieściąt iezdnych mieli niektore wsi pustoszyć, ale zbłądzili na drodze, y nic niesprawili. Z drugą częścią pięciadzieściąt Reyterow Fryderyk Libentelle Kontor Ragnetski miał Gedymin Zamek ubieżeć, ale Litwa przestrzeżona zamku mężnie bronili. Trzecia część Albrycht Indagine z sześciadzieściąt Reyterow uderzyli na Dwor nieiakiiego wielkiego Pana Litewskiego Sudariga, który z wołoscią okoliczną ogniem splundrowali, żonę jego, dziatki y wszystkie Familię z wielkością inszych niewiast poimali, a mężczyznę pobili. Czwarta część woyska na koszu pod Chorągwią stolała, a tak zabrawszy się do Prus odciągnęli.

Tegoż Roku Marzałek Henryk w dzień Świętego Matheusza, z wielkim woyskiem Gedyminu Zamku dobywał, ale Litwa przestrzeżona odbila ich od blankow, a zapalivszy w Zamku łomę wielką gromadę, dawali tym znać wołosci o nieprzyiacielu, tak iż się wnet do kupy zbierali, y urywali Krzyżakow ze wszęch stron, iż niewskorawszy musieli odciągnąć, gdzie Teodryk Piremont jest zabity.

Fortel Litowski.



Roku 1318. Henryk Marszałek z wielkim wojskiem dobywał Zamkow, Junigedy y Pistena, gdzie Przedmieścia oboje spalił, w których w ten czas było pełno zboża nowo nawożonego.

Roku 1419. gdy była wielka powódź, Dawid Starosta Gartyński nie patrząc pogody, z ośmiu set Litwy zburzył w Prusiech ziemie Wohenstorph rzeczoną, a gdy się z łupem wracali, dogonili ich Krzyżacy z Kontorem Tapiowskim Ulrykiem Drillebe, tam przerzuciwszy most przez który Litwa miała przebywać, ubili czterdzieści y pięci Litewskich Kozaków, y łup odgromili.

### O PORAZENIU KRZYŻAKÓW U MIEDNIK

y Ofierze Litewskiej.

Litwa Krzyżaków poraziła.

Ofiara Litewska

Mężne bronienie Litwy na Zamku Pisteny.

**R**oku zaś 1320 w Miesiącu Sierpniu trzeciego dnia po Świętym Jakubie, Henryk Marszałek z iedenasiu Bratów starszych y z wielkim wojskiem Miednicką Ziemię w Żmudzi wołował, a gdy przyeszli na jedno miejsce, gdzie się Litwa z Żmudzią z szykowani byli, zasadzili, pogromili ich Litwa, potem zaś na drugich którzy na koszt Chłobragwią stali uderzyli, gdzie wszystko wojsko Niemieckie porazili, y sławnego Marszałka wielkiego Henryka, y Bratów zakonnych dwudziestu dziewięci na placu zabili.

Brata też Gerarda Rudę, Gubernatora albo Woyta Sambijskiego naysławniejszego z wieźniów, wśadziwszy związanego na konia iego żywothniego, spalili we zbroi na ofiarę Bogom swoim.

Roku potem 1322. zaczęli Xiążęta trzej, Bernad Wraclawskie z Polakami y Słężakami, y Grof von Erodischeke, y Synowie Grofa Juliaceniskiego, Wildemburskiego, y Preglitskiego z wielkiego Rycerstwa Niemieckiego, y Czeskiego, przyciągnęli do Prus, z któremi złączywszy wszystkie moc Krzyżacką Brat Fryderyk z Wildenburgu Wiceregent albo Namieśnik Mistrza Pruskiego wielkiego, mając sto czterdzieści przedniejszych Bratów ciągnęli do Litwy wielką mocą, gdzie Waykeniską wołość y zamek Walken zburzyli, y takie wielkie morderstwo nad Żmudzią y Litwą uczynili, iż ani ples tam w tej ziemie nie został.

Nazajutrz ciągnęli do wołości Roslańskiej, a trzeciego dnia przyeszli aż do Eraigoły, które wszystkie krainy zwołowawszy, tegoż wieczora Zamek Pistę obiegali y szturmowali do niego bardzo usilnie, bo tak dobrze Niemcy Pielgrzymi byli uzbrojeni, iż gdy na blanki wstępowali, ani włóczniami ani mieczami niemogli bydl od Litwy obleżoney odbici. Aż potem dwa albo trzy Litwinów ciągnęli jedno drzewo albo włócznię zapierali o pierś albo o grzbiety Niemcom na blanki wstępującym, y tak ich wspierając od Blankow y Baszt odbili. A gdy nocne ciemności zaszły, przestali Krzyżacy od szturmowania. Nazajutrz zaś gdy znowu Zamku chcieli dobywać, dała Litwa w zakładzie kilka swoich Slachećow, obiecując się Krzyżakom poddać, iesliby od Krola swego w rychle odpowiedzi nieuflszeli, Ale gdy im Krol Litewski zagroził, y napominał, aby się mężnie bronili, niestrzymali wiary Krzyżakom, tak iż musieli precz od obleżenia odciągnąć.

Tegoż

Tego czasu gdy to woysko Krzyżackie było w Litewskiej ziemi, Litwa też w wielkości uphów swoich, wtargnęli do ziemie Liflantskiej, a okrom inszych szkód, które w Biskupstwie Derpteńskim poczynili, pięć tysięcy ludu z wielkością łupów wygnali, ale więcej ich pobili.

Litwa wtargnęła  
Liflanty zwoiowała.

**O SROGIEY ZIMIE, Y BURZENIU DUNSKIEY ZIEMIE**  
przez Litwę, także Pruskiej y Dobrzyńskiej.

**R O Z D Z I A Ł VI.**

**R**oku 1323. Grof Kumererg, y Pan z Egerburgu z wielkością Słachty y Rycerstwa z Czech y Renu przyciągnęli do Prus, którego czasu taka była sroga zima y mrozy, w Liflanciech, w Prusiech y w Litwie, iż wszystkie rzeczy od strasznego mrozu, na ostatek yłasy pochły, tak iż za wiele lat do pierwszej swojej ozdoby, y własności przyść niemogły. Przeto aczkolwiek było wielkie woysko Pielgrzymkie w Prusiech, wszakże daley ciągnąć nieśmiali ani mogli, jedno między Pruską a Litewską ziemią leżeli, bo dla zbytniego zimna wszystko lud był poginał.

Sroga Zima

Ale tego czasu Dawid Starosta albo Kasztelan Garteński nieleniając zimie, z wielkim woyskiem Litewskim wtargnął do ziemie, Krola Duńskiego, gdzie okrom inszych szkód ktorymi Chrześcijany udęczył, pięć tysięcy Panien y Panienek Słacheckich y inszego polspółstwa poimał, Kapłany też y Mnichy, także męszczyznę Niemców posiekał, y bez odpora do Litwy z wielkim łupem uszedł.

Tegoż czasu trzeciego dnia po S. Ierzym, Litwa z Zmodzią, dobyli miasta Memele pod Krzyżaki, jednego Brata zakonnego Kapłana zabili, a 700 ludzi poimali, y opalili wszystkie Przedmieścia krom Zamku.

W Wigilią zaś S. Piotra w okowach, Litwa zwoiowała Sambią, y w Powiecie Wiłowskim sześć wsi spalili, y Brata Fryderyka Qwicza śmiatego y mężnie dzielnego Rycerza, a przy nim trzydzieści y sześci Rejterow zabili, Niewiasty y Dzieteczki iako trzodę do Litwy z łupami wygnali.

Tegoż Roku Litwa widząc iż się im szczęśliwie powodziło, zebrawszy wielkie woysko, wtargnęli do ziemie Słachetney Pani Xiężny Dobrzyńskiej, gdzie sześć tysięcy ludzi obojey płci, jednych wiążąc, drugich siekąc pomordowali, nad to siedmi Plebanów, y dwu Zakonników Świętego Benedykta, a przy nich siedmdzieści Kapłanów, y inszych w szkołach należonych pobili. Też dziesięć Kościołów Plebańskich wielkich, y główne Miasto Dobrzyń, pobiwszy y poimawszy w nim dwa tysiąca ludzi spalili, y wszystko ono Xięstwo zburzyli. Tak iż przez te lat pułtora, dwadzieścia tysięcy Niemców, Mazurów, y Polaków od Litwy niewierney było poimanych, y pobitych, y Miast z Zamkami bardzo wiele z gruntów wywroconych.

Litwa Dobrzyń  
zwoiowała.

Roku zaś 1324. Hanus y Philippus Grofowie de Spanheim, a z Czech Piotr Pan z Rozenberku, y Herman Wuyiego, z wielkością Słacheicow y Rycerstwa, y wiele inszych Słachcicow z Renu, y z Alfacyey



przyciągnęli do Prus, wszakże nic niesprawili przeciw Litwie dla słabej zimy, y miękkiego lodu.

Krzyżacy pod  
Gedyminem  
zamkiem.

Dziesięć Dni  
Oher Niemiec  
Chleba niejadł.

Tegoż Roku w wielki post, trzej Bracia mając z sobą sześć set Rejterow, naiechali na Folwark Dawida Starosty Gartenkiego który z gruntu spalili, trzydzieści y ośm Litw ubili, y sto koni z wielkością bydła zagnali. Potym Brat Teodoryk z Aldenburgu mając z sobą 44 Bratow, 400 Rejterow, bez wieści gdy słońce wschodziło, przyszedł pod zamek Gedymin, y zaraz przedmieście spalił, Litwę którą tam znalazł pobił, krom tych co do Zamku uciekli, z Krzyżaków też pięci Rycerzow zabito, y Brata Ohera do zamku poimano, który potym dziwnie uciekł y był na drodze dziesięć dni bez pokarmu.

Tegoż czasu nieiaki Muko Prusak z Warmiey mając z sobą 19 łotrzykow, albo Kozakow, wpadł do Litwy, gdzie sześćdziesiąt y pięciu iezdnych Litewskich na puszczy chytró obkoczywszy, wszystkich pobił.

Tenże Muko drugiego czasu także z zafadzki wiele iezdnych Litewskich pogromił.

Przeważność Li-  
tewka o trupa.

Tegoż roku 1324 Mieściaca Lipca Litwa pod Chrystimem Zamek przyciągnęła, ale Krzyżacy przełtrzeżeni o nich od nieiakiego Piekarza, nagotowali się zbrojno, y wysli przeciw im, gdzie bardzo wiele Litw strzelbą poranili, y pobili, y iednego zasnego Słachcica zabili, ktorego gdy Litwa porwać chciała, bronili im tego Krzyżacy gęstą strzelbą, ale oni wszyscy się zgromadzili, iedni za nogi, drudzy za ręce, drudzy za ramiona, niektorzy za głowę onęgo zabitego gwałtownie spozrodku Krzyżaków wyrwali, wszakże niż tego dokazali, tak ich wiele Niemcy poranili, y pobili, iż trudna rzecz ku wypisaniu. Zkąd się pokazuje, iż to był iakiś wielki Pan, albo Xiążę Litewskie.

O LEGATACH STOLCA APOSTOLSKIEGO DO RYGI, Y do Gedymina Krola Litewskiego, a o zburzeniu Mażowsza, Liffland, y Brandeburskiego Margrabstwa przez Litwę.

Papież Przymie-  
rze stanowi mie-  
dzy Litwą y  
Krzyżaki.

**R**oku 1324 Joannes Papież 22 z nawowy Brata Fryderyka Arcybiskupa Rigenkiego, y Mieszczan Ryskich, posłał do stanów Lifflandskich dwu Legatow, Bartłomieja Biskupa Electenkiego, y Bernarta Opata S. Teofryda Amicieńskiego Diakona Zakonu S. Benedykta, aby oni Krola Litewskiego y Ruskiego ochrzcieli.

Ci Legatowie Papiescy skoro przyiechali do Rygi nazajutrz po S. Mateuszu, uczynili przymierze y postanowili wieczny pokoy miedzy Gedyminem Krolem Litewskim y Ruskim, z iedney strony, y iego poddanymi, a miedzy Chrześciany Prusami, y Liffanty z drugiey strony, y przykazali mocą Papieską y Apostolską, aby ten pokoy mocnie był zachowany. Przydając to potwierdzenie, iż ktobykolwiek tego pokoiu był gwałtownikiem, albo by cokolwiek przeciw temu wystąpił, słowem albo uczynkiem, poradą, albo sprawą, czymby te postanowienia zdrowe były przeszkodzone, taki każdy miał wpaść w potępienie klątwy, od ktoreyby niemógł być inaczej iedno mocą stolca Apostolskiego

skiego rozgrzeszon. To postanowiwszy Legatowie, wyprawili znaczne Posły do Gedymina Krola Litewskiego, aby mu sprawę zleconą od Stolica Apostolskiego opowiedzieli, y pilnie się wywiedzieli u niego, iesliby on z Ludem Krolestwa swolego chciał przyjąć łaskę Chrztu świętego, a opuściwszy Bałwochwalstwo Imię Chrystusowe chwalić.

Umocniwszy tedy pokoy, gdy bracia Krzyżacy, y inni Chrześcianie Lisslandscy, Pruscy, y insze krainy sąsiedzkie bez wątpienia wierzyły, iż od tych czasow już więcej wojny nie miały być, a już miecze swoje na kroie albo lemieszce, a włócznie na sierpy myśleli przekować. Tenże Gedymin nieprzyjaciel wiernych, iako Padalec głuchy zatkał uszy swoje, na zdrowe napominanie Papieskie. Y wyprawił z wojskiem Dawida Starostę Gartenkiego do Mazowsza, Miesiąca Grudnia, który Połtowski Miao Biskupa Plockiego, y sto y trzydzieści wsi jego z dworami spalił, y splundrował, Folwarki też y wołości Xiążęcia Mazowieckiego, y Klasztory, y Slacheckie majątności poburzył, Parafiny albo Plebańskich Kościołow trzydzieści, z wielkością inszych kaplic y kościołow ziemiańskich spalił, Izaty y naczynie święte połupił, Duchownych, Slachty y inszego pospolstwa więcej niż cztery tysiące pobił, a inszych do Litwy iako bydło w wieczną niewolą wywiodł.

Pułtowski zburzon od Litwy.

Tegoż czasu tenże Krol Gedymin posłał drugie wielkie wojsko do Lissland, Miesiąca Listopada, które Ziemię Rossiteńską zwoiowało. A te oboje w oyska wyprawował, gdy ieszcze Legatowie Papiescy byli przy nim, stanowiąc pokoy między nim a Chrześcianami.

Tegoż Roku na schodzie Miesiąca Grudnia wrocili się do Rygi Posłowie Legatow Papieskich z Litwy od Gedymina, a z nimi był jeden Pan Litewski wtory po Krolu, który według nauki Krola swego, w zebraniu y w kole wielkich Panow Chrześcianańskich, Krzyżakow, Biskupow, y inszych Stanow, tak rzekł podniesionym głosem. Aczkolwiek iakieś Listy imieniem Krola Pana moiego, około przyięcia Chrztu od niego, y jego Poddanych wyszły, y od Księdza Papieża są wydane, wszakże Krol Pan moy, przez moc Bogow przyśiągł, iż niechce poki żyw żadnego inszego Zakonu przyjmować, krom tego, w którym Rodzicy jego z tego Swiata zesзли. Toż też Posłowie Papieskich Legatow co sami słyszeli z ust Gedyminowych powiedzieli przed wszystkimi. Co usłyszawszy Legatowie, z taką odpowiedzią wrocili się do Stolica Apostolskiego,

Rzecz Litwina do Legatow y Krzyżakow.

Potym roku 1326 Władysław Łokietek Krol Polski, prosił Gedymina Krola Litewskiego, którego Corke Syn Łokietkow był nowo pojął, aby mu dał na pomoć kilka set Ryceřstwa Litewskiego, który na jego prozbę posłał mu tysiąc y dwieście iezdnych, ci złączywszy moc swoię z Polakami, wtargnęli do ziemie Margrafa Brandenburskiego, y zburzyli wszystkie wołości około Frankfordu, sto sześćdziesiąt Miaszeczek ze wsiami spalili, także też wiele Kościołow Plebańskich, Klasztorow, Mnichow Cistercieńskich trzy, y dwa Klasztory Mniszek zburzyli, Mężczyznę siekli y mordowali. Tylko Niewiasty y Panie Slachetne, także Paniunki y Działki w wielkiej wielkości w niewolą pę-

Litwa z Polakami Margrafsstwo wojuią.



dzili, między tymi Panienkami była jedna Panna tak piękney urody, że ley rowney nie było, o tę gdy się dwa Litwinowie spierali, jeden ją na poły rościł. A tak zburzywszy do gruntu Margrabstwo Brandeburskie, więcej niż 6000 ludzi w niewolę z wielkimi łupami zagnali. Tamże jeden Mazur Starostę Garteńskiego Dawida onego męża walecznego Hetmana przed tym y na ten czas Litewskiego zabił.

A dotąd się kończy Czytelniku miły Kronika *Petri de Dusburgh*, który sprostą prostą łaciną te wszystkie sprawy za żywota swego opisał, bowiem żył czasów Gedyminowych, iakom to wyżej pokazał, a przestał pisać tey Historiey Roku od Chrystusa

Pana, 1 3 2 6.

**P**O tym zaś sławney pamięci Pan Wileński Chodkiewicz dał mi stare księgi pergaminowe, od dwu set y ośmieszęst lat pisane, staroświecką literą, znalezione w kościele Rumborskim Zamku Liłlandzkiego, przy których iżem znalazł niektóre rzeczy Litwie należące, gdzie też ich Krola wspomina, od samychże Krzyżaków Litewskich głównych nieprzyjaciół spisane iakoby Kalendarzyk, tu ich z Łacińskiego Polskim językiem prawdziwie przypisuję. A tak się rzecz poczynia:

Roku Pańskiego 1111 poczał się Zakon w Liłlandzie Braciey Domu Niemieckiego.

Roku 1225 zabity jest od Litwy Avigenus Arcybiskup z Kolna Agrypiny.

1228 Zburzona jest Liłlandzka Ziemia od Zmodzi y Kurlandow.

1237 Była wielka wyprawa do Litwy od Zakonników.

1260 Była bitwa z Litwą u Lenwardu nad Dzwina zimie.

1263 Parnawę nad Morzem w dzień Oczyszczenia Panny Mariey Litwa zburzyła, a w oktawę tegoż dnia była z nimi bitwa u Dinamuntu.

1270 Była bitwa z Litwą pod Ozylią na lądzie, bo ta wyspa jest siedm mil od Brzegu na Morzu.

1279 Miał bitwę Mistrz Bulhardus z Litwą, gdzie Herneftus Mistrz y Grof Brulinski Gilardus polegli z sześciu dziesięt y siedmiu Bratów zakonnych starszych dziewiętego dnia Marca.

1287 Mistrz Bulhardus Haren z trzydziścią pięcią Braciey zakonnych od Litwy zabity.

1298 Krol Litewski zburzył Karkus y wszystkie wołości jego. A gdy z łupem wyciągnął, Bruno Mistrz u Troytenu rzeki w oktawę Święteczną bitwę z nim stoczył, gdzie y sam z wielą tysięcy swoich od Litwy zabity poległ. Tegoż Roku Ryżanie Nowy młyn zamek oblegli pod Krzyżaki, gdzie ich wiele potonęło.

1385 Bracia zakonu Dunamunt pod Ryżany wzięli na S. Jakub.

1387 Była bitwa z Litwą przed Rygą.

1315 Zamek Dunomborg od Litwy zburzony znowu zabudowany.

1315 Wielki głód był w Liłlandziech, w Litwie y w Rusi, iż Matki mięso Synów swoich jadły.

1320 Brat Henryk Kontor z Pleczka z dwudziestą y dziewięcią Braciey pod Memlem od Litwy zabity.

1305 Była wojna z Litwą nad Dubną gdzie Pan Hanus Stowen Hazen Kontor Ascheradenki zabit.

1310 Gwalezute Syn Krola Litewskiego Liflandską ziemię wołował, drugiego roku sam Krol obległ Ropę zamek.

1311 Była bitwa w Prusiech w Kwietnią niedzielę z Litwą, gdzie Litawow dwadzieścia trzy tysiące poległo.

1322 Litwa Tarbatę albo Derpt y Kerompę zamki aż do Rewla w pułpościu zburzyli, y trzy tysiące ludzi pomordowali.

1323 Płkowie Litwy na pomoc wezwawszy ziemię Krola Duńskiego zwoiwali, y pięć tysięcy ludu w polon wywiedli. Tegoż Roku Litwa Memel spaliła. Tegoż Roku Krol Litewski był obwołany. Tegoż Roku Ryżanie Dunamunt wzięli.

1328 Litawowie przez Mieszczyzny Rygańskie przyzwani Karkus z Powiatem zburzyli.

1329 Krol Czeski z Mistrzem zakonu Pruskiego Zmodź wołował.

1330 Litwa z Rusią Kurlandką Ziemię splundrowali. Tegoż Roku ugoda z Ryżan y z Zakonem postanowiona jest.

1339 Mistrz Liflandski Zmodź przez dwa dni burzył. Tegoż roku Teodoricus z Haldeburgu Mistrz Pruski Wielonę w Zimodzi obległ, ale dla gwałtownego zimna nie nieprawil.

1343 Pod Ozłą wypa z Litwą była bitwa.

1348 Duzumemer Mistrz Pruski do Litwy wciągnawszy Traken albo Troki obległ, y Strawilisen Zamek. A do tąd się kończy ten spisek, co się którego lata działo.

Potym iako owo my w Minucyach sprawy, ktorego się Dnia y Miesiaca co dzieie, terminuemy, tak też tam w tych księgach imiona pobitych Kontorow y Braciey są tymże porządkiem napisane.

Dnia 4 Januarij Almericus Marzałek Zakonu na Memlu z siedmią Bratow od Litwy zabit.

Ostatniego dnia Januarij Brat Bernardus Kontor z siedmią Bratow na Welinie zabit.

Alexander Biskup Derptenki w Liflandziech zabit od Litwy.

Mistrz Zakonu Otto ze czterdzieścią dziewięcią Bratow zabit.

Mistrz Herneštus ze czterdzieścią siedmią Bratow zabit.

Brat Humerus Komendator z Ascherodu z dwanaścią Bratow zabit.

Y potym Brat Hanus Stowen Hazen Kontor w Marcu zabity od Litwy.

Brat Henryk Dughe z iedenąścią Braciey.

Sofridus Kontor z Aschiradu z iedenąścią Braciey.

Schenus Lesche z siedmią Braciey w Kwietniu pobici.

Friso Kontor z dziewięcią Braciey.

Mistrz Wilkinus z trzydzieścią trzema Braciey.

Bruno Mistrz z dziewięćnaścią Braciey, w Czerwcu pobici.

Brat Buer Arcybiskupa Rigańskiego Woyt z siedmią Braciey.

Reinfrydus Phlen z trzynąścią Braciey.

Dehlenus ze dwudzieścią dwiema Braciey w Lipcu pobici.

Tom II. 4 Gggs Mistrz



Mistrz Burchardus ze trzydziestą dwiema Braciej.

Henricus Sazendob Komendator Nieschowki ze dwunastą Braciej.

Burchardus Haren Mistrz Zakonu ze trzydziestą pięcią Braciej.

Andrich Namieśnik Mistrzowski ze dwudziestą trzema Braciej.

Wolcher z siedmią Braciej.

Mistrz Wolquinus z pięciadziestą dwiema Braciej.

Brat Hanus z Hortenhażu z ośmią Braciej zakonnych od Litwy pobici.

Tym porządkiem Mistrzów Kontorów y Braciej zakonnych od Litawow iak oni zowią pobitych, w Metrykę Kościelną wpisywali. A tu nie mienili liczby woysk ani uphow straconych, tylko starszych Bratów zakonnych Krzyżaków, którzy bywali Hetmanami, Wodzami, także Rotmistrzami ufów y woysk Niemieckich, tak Pruskich, iako Litawskich, bo Mistrz u nich był iako Krol albo Xiążę, Komendator albo Kontor iako Wojewoda Przełożony nad Powiatem, Bracia też zakonni miewali Zamki swoje y wołości, iako u nas Kastellanowie y

Panowie wolni albo Slachcicy znaczni. O czymby się mogło szerzey pisać, ale teraz pióro do porządku Xiążąt

Litewskich obrocimy.





# MINDOPH, MENDOLPH,

MENDOG ALBO MINDAGOS RINGOLTOWIC WIELKI  
 Xiądz, Potym Krol LITEWSKI, Zmodzki y Nowogrodzki,  
 Roku zbawiennego 1240 według Kronik Pruskich, y Długosza, Miechowiusza, Kromera, &c.

## KSIĘGI OSME,

### ROZDZIAŁ I.

DO JASNIE WIELMOZNEGO PANA, PANA JANA HLE.  
 BOWICA, KASTELLANA MINSKIEGO, PODSKARBIEGO WIEL-  
 kiego Xięstwa Litewskiego, &c.



**R**ingolt Algimuntowic, Prawnik Skirmuntow, Praszur Erdziwiła Montwiłowicza otrzymawszy zwycięstwo u Mohilney nad Niemnem zrozgromionych y porażonych onych trzech Xiążąt Ruskich, Kijowskiego Włodymirskiego, y Druckiego, y wykonawszy z Niemcami wielkie á częste burdy, w Nowogrodku umarł. A Mindagos albo Mindow Syn iego, którego Miechovius Mendolphem y Mendogiem, á Kromer Mindakiem nazywają, wstąpił na Oycowską stolicę Nowogrodzkiej Rusi, y Wielkiego Xięstwa Litewskiego y Zmodzkiego. Ten panując w Nowogrodku y na innych Ruskich Zamkach począł ścinać przyiacioły swoje, chciwością panowania uwiedziony.

Potym tegoż roku Xiążę Mindagos wyprawił Synowców swoich na wojowanie Ruskich Xięstw Ardwiła albo Erdziwiła, Wikunta, y Cziwciwiła albo Theophila, który był potym Xiążęciem Połockim, bo był ochrzczony w Ruską wiarę.



Połocko y Witebsko wzięte od Litwy.

Rozkazał im tedy naprzód ciągnąć ku Smoleńskowi, mówiąc tymi słowy. który z was co wzdobędzie sobie na Rusi, to niechay trzyma za udział, y za oyczyznę, a przy Litewskim woysku z tymi trzema Kniaziami wyszło też Zmodzi wiele na Rus dla spólnego łupu, wzdobyczy y rozszerzenia granic, iakoż się im w Ruskich stronach zaraz poszczęściło, bo Towciwil albo Theophil Połocko wziął, dochodząc prawa dziedzicznego po Wasilu Rechwoldzie, który też był Litwin, y po Hlebie Synu jego, y został Xiążęciem Połockim, a Wikunt Witebskim, a Erdziwil zaś albo Arduidos w Smoleńskim Xięstwie y w Druckim kilku przygrodkow z włościami opanował.

A tak ci trzey Bracia Kniaziowie Litewscy przedstawiając na tym, co im szczęście y los albo Kóśka wojenna przyniosła, ugruntowali się w Ruskich przerzeczonych Xięstwach, y Zakon Chrześcianański według Ruskich albo Greckich Ceremoniy przytęli, aby tym przychylnieysze sobie poddane ziadnali.

A o Mendoga Stryia swojego Wielkiego Xiędza Litewskiego nie dbali, ani jego zwierzchności nad sobą mieć chcieli. Czego niemożąc cierpieć Mendog Wielki Xiądz Litewski iako na przeciwnych y zmiennikow, posłał woysko swoje chcąc ich pobić, a oney się zelżywości y niewdzięczności nad nim pomścić. Co uslyszawszy Towciwil Xiążę Połockie z Erdziwidem y z Wikontem Braty, osadzili y umocnili zamki sweie, a lami zlekczyli się wielkiej mocy Mendogowej uciekli do Daniła Romanowica Xiążęcia Kijowskiego, który się w ten czas Krolew y Carzem wszytkiej Rusi pisał [bo też był koronowany od Legatów Papięskich, w Drohiczylinie raz, a w Kijowie drugi, iako o tym będzie niżej] prosząc go o obronę y pomoc przeciw okrutnemu Stryiowi Mindagowi wielkiemu Xiędzu Litewskiemu, uciekli się także o ratunek do Wasila albo Wasilka Halickiego y Włodymirskiego Xiążęcia, który na ten czas dwa w Czarney y w Białey Rusi między innymi Xiążętami Ruskimi starszymi y możniejszemi byli.

Tak tedy Xiążę Danił Romanowicz Monarcha y Carz wszytkiej Rusi [iako się w ten czas pisał] Xiążąt Ostrołkich przodek, przyjął w obronę przerzeczonych zbiegow Xiążąt Litewskich, y począł woyska zbierać z Wasilkiem Halickim y Włodymirskim Xiążęciem, przeciw Mendogowi, spodziewając się za taką pogodą y niezgodą Litewską Nowogrodka, y ostatka Ruskich Xięstw, które jeszcze Litwa trzymała, dostać, y do Kijowskiej Monarchiey iako zdawna było przywrócić, a Litwę postaręmu do hołdu przymusić woyną.

Polka od Tatarów zwolowana

Posłali też do Bolesława Wstydlivego, Xiążęcia Polskiego, y do innych Xiążąt Polskich, prosząc ich iako sąsiadow, y iako Chrześcianańskich Panow, o pomoc ludźmi przeciw Litwie Poganom, ale się im Polacy wymowili będąc w ten czas od Tatarow frogó zwolowani, których było w liczbie sześćset tysięcy z Kaidanem Carzem Hetmanem Batego, który w ten czas przyszedłszy przez Ruskie krainy, Polskie, Kujawy, y Śląskie Xięstwa, Morawę y Węgierską Ziemię okrutnie byli splundrowali. A iżby ze wszytkich stron Litwę Danił y Wasilko utrapili, posłali Kniazia Wikinta, Synowca Mendogowego do Lissland, y do Rygi

Rygi z wielkimi podarkami, który prosił od Danila Monarchy Ruskiego y od Brata swojego Towciwila Xiążęcia Połockiego, pomocy u Mistrza Lisslandkiego Andrzeia [iako go Latopisiec zowie, a po Niemiecku Andricha] postępując mu imieniem swoim y Braciey swoiey, po Zmodzkiej stronie do Lisslant, y połowicę Jatwieskiej krainy na Podlasiu Krzyżakom Pruskim, y nakłady wojenne zapłacić, koroby Mendoga z Litwy wygnali, oddał też Arcybiskupowi Rigeńskiemu y Mistrzowi Andrychowi osobliwe wielkie upominki od Danila Monarchy Kijowskiego, y od Wasilka Włodymirskiego y Halickiego Xiążęcia.

Co widząc Mistrz Lisslandski sobie na rękę, obiecał się pomagać y wojować na Mindoga wielkiego Kniazia Litewskiego, a Danilo też Towciwila drugiego Synowca Mindagowego, Xiążę Połockie z woyskiem wyprawił dla ratowania Połocka, którego w ten czas Mindagow wojsko Litewskie dostawało, a gdy Towciwil moc swoją złączył z Niemcami Lisslandskimi, odbił Litewskie uphy y odsieki od Połocka, y na kilku miejscach wojsko Mendoga Stryia swojego poraził, a z wielkimi łupami y połonem ciągnął z wojskiem Niemieckim do Rygi, dziekując za łaskawą pomoc Arcybiskupowi y Mistrzowi Andrychowi Lisslandskiemu: tam z wielką uciechą od Ryżan przyjęty był Towciwil, y ochrzczony z Ruskiej w Rzymską wiarę z namowy Krzyżaków, a potem się do Xieństwa swojego Połockiego wrocil.

Wojsko Litewskie porażone.

Towciwil Xiążę Litwi ochrzczone

Danilo też Monarcha Kijowski Xiążę Drohickie, y Wasil Włodymirskie y Halickie Xiążę, z drugiej strony gotowali się na Litwę, y w Ziel Słonim, Wołkowisko, y Mscibohow pod Mendogiem. Co usłyszawszy Mendog, zatrwożył sobą, y wyprawił Posły swoje do Danila, y do Wasilka o przymierze prosząc, a iżby tym snadniey od nich pokoy otrzymał, posłał im w zakładzie Syna swojego starszego Wolstinika, który potym Czerńcem został ochrzcizszy się w Ruską wiarę, ale Danilo z Wasilką posłów nieprzyjmując, ani ich słuchając ciągnęli z wojskami pod Nowogrodęk, a Syna Mendogowego Wolstinika posłali do Słonima, a Posły do Wołkowiska aby tam byli pod strażą chowani. A sami od Nowogrodka puścili się ku Zdzytowu burząc y pustosząc krainy Mendogowe, y bardzo wiele Zamkow Litewskich pobrawszy, a Rusią osadziwszy wrocili się do swoich Xieństw.

Słonim wzięty

Towciwil zaś albo Teophil Xiążę Połockie Synowiec Mendogowy, zebrawszy się znowu z Niemcami Lisslandskimi, wielkie szkody poczynił Stryłowi w Litewskiej Ziemi. A jeszcze mu, wielką pomoc Henryk [ktorego Latopisiec Ruski Andrzeiem zowie] Mistrz Lisslandski obiecował na trzecią wyprawę do Litwy, y sam osobą swoją gotował się ze wszystkim Zakonem Krzyżackim. Czego gdy się Mendog dowiedział, iż Towciwilowi chcą pomagać Ryżanie, y Arcybiskup z Mistrzem y z wszystką ziemią Lisslandką, strwożył sobą bardzo, y wszystka Litwa z nim, y wyprawił Posły swoje do Andrycha albo Henryka Mistrza Lisslandkiego z wielkimi podarkami naczynia złotego, Koni y Klejnotow drogich, uchodząc go w tym, y jeszcze mu więcej obiecując, gdyby Towciwila Synowca iego pomógł mu z Połocka wygnąć, albo iżby go sam kazał zabić. Ale Mistrz Lisslandski odpowiedział, iż z nami

Litwa utraconą od Rusaków y od Niemców.

Poselstwo Mendogowe do Mistrza Lisslandkiego wzgardzone.



pokoju iako żywo mieć niemożesz, ponieważ jesteś Poganinem, ani zbawion będziesz, jeśli się nie ochrzcisz w wiarę powszechną Chrześcijańską, a do Papieża z ofiarowaniem posłuszeństwa niepoślesz, tedy chociażbych ja złotem tym które mi daiesz osypał oczy swoje, nigdyć sprzyjać niemożę.

Pocelstwo Mendogowe do Papieża.

Potym Mindog albo Mendog Wielki Xiążd Litewski uchodząc tak gwałtownych zewsząd najeżdów, posłał do Papieża chcąc przyjąć Chrzest, ale obłudnie, bo zawsze ofiary czynił Bogom swoim pierwszym: To poty z Latopisca starodawnego, któremu dostał u Xiążąt Zaslawskich o Mendogu Xiędzu Litewskim rzecz idzie Czytelniku miły, a teraz zaśię z Długosza, Miechowiusza y Kromera ostatek spraw jego napiszemy dowodnie.

### O KORONACIEY MENDOGOWEY NA KROLESTWO Litewkie, Zmudzkie, Kurlandkie y Nowogrodzkie, Roku 1252.

#### R O Z D Z I A Ł II.

**Z**A panowania Bolesława Wstydliwego w Polsce, a za Danila Romanowica Krola Ruskiego, Kijowskiego Monarchy, a za szóstego Pruskiego Konrada Popiusa Osterlinga, a za Andrycha albo Henryka Lislandskiego, Mistrzow, za Papieża Innocencjusza czwartego, za Fryderyka wtorego, y Konrada Syna iego Cesarzow, według dowodu Niemieckich, Rzymskich, Polskich y Pruskich Historykow, a za Arcybiskupa Gnieźnieńskiego Fulka y Prandoty Krakowskiego Biskupa, Przemyśława Poznańskiego, Kazimierza Kujawskiego, y Łęczyckiego, Semowita Mazowieckiego &c. Xiążąt, od Chrystusa Pana 1252. Mendakus ktorego też nazywano Mendolph y Mindak przerzeczone Xiążę Litewskie od Ruskich Xiążąt y od Synowcow własnych, y od Krzyżaków Lislandskich y Pruskich ustawicznymi wojnami uciśniony, a potym od tychże Mistrzow Krzyżackich częstymi namowami przywieziony, przyjął y ochrzczył się w wiarę Chrześcijańską z niektórymi Paniami, y Boiary Litewskimi, y Zmudzkiemi Poganymi, o czym Długosz y Miechowiusz *lib. 3. cap. 53. fol. 161. Cronerus lib. 9. fol. 153 secundae, primae vero editionis, &c. Bielski fol. 362 editionis 2. &c.* świadczą. Nad to dał na się list y zapisy mocne Niemieckim y Łacińskim językiem pisane Pruskiemu Mistrzowi Konradowi z Osterlingu y wszystkim Krzyżakom Pruskiego y Lislandskiego Domu, wktorych wywodzi y wyznawa, iż od nich był częstokroć poważan y wspomagan, a dla tego y za to Ziemie którą miał pod swoim rozkazowaniem y mocą, to jest, Zmudzką, Jatwieską [którą Kromer Podlaską być wykłada] Kursowską, y Weizeńską, y wszystkie ziemie Litewską, wiekuiłystym, y nieodezwanyim nigdy darowaniem darował im y zapisał, wszakże Kromer nasz niepisze, żeby miał wszystkie Litwę zapisać, a słusznie, bo na czymżeby był sam mieszkał, gdyby im wszystko oddał: a syny też już w ten czas dorosłe miał, Ruklę y Repikaszę.

Mindogowa uroda z Krzyżakami.

Potym za poradą y namową Krzyżaków Pruskich y Lislandskich,  
wypra-

wyprawił podły swoje Litewskie z drugimi Polami Mistrzów, Pruskiego y Liffantkiego do Innocentiusza czwartego Papieża, ofiarując mu y oddawając posłuszeństwo synowskie, iako jest obyczaj Panów Chrześciańskich, y oznajmując iż wiarę Chrześciańską przyjął, a przeto Korony na Krolestwo Litewskie od niego prosił.

Tak tedy Innocentius, Papież Rzymski widząc rzecz być pożyteczną Kościołowi Rzymskiemu, iż tak wielkie a waleczne państwo Pogańskie do Chrystusa dobrowolnie przystąpiło, zaraz bez wszelkiego odkładania Koronę Litewską poświęcił. y Mendoga Krola Litewskiego być obwołał, a chcąc mu się tym więcej zachować, posłał Legata swojego zakonnego Brata Heinderika Prowincjała Polskiego, Armakańskiego przed tym Biskupa, a na ten czas Kulmieńskiego albo Chelmieńskiego w Pruszech, który przytłachwizy do Nowogrodka Litewskiego z Arcybiskupem Rigeniskim, y z Krzyżakami Pruskimi y Liffandskimi Mindauga albo Mendoga na Krolestwo Litewskie według zwykłych Ceremonyi Kościelnych pomazał, obwołał, y zramienia Papieskiego, y Cesarzkiego, Koronę nową Litewską koronował. O czym Cromerius: *Et à Rigenfi Archiepiscopo, atq; Culmensi Episcopo, solenni ritu diademate cinctus, y Miechovius &c.*

Mendog koronowany.

Tęgoż roku od Krakowa pięć mil we wsi Bochni sol naprzód naleziono, a potem w Wieliczce, z którego skarbu, Polska bardzo w ten czas upadła y zubożała, rzeczy swoje podparła.

Sol w Bochni y w Wieliczce.

Przy teyże Koronaciey Mendoga pierwszego y poślednieyszego Krola Litewskiego, Witus nieiaki niewiedzieć jeśli Niemiec albo Polak na Biskupstwo Litewskie napierwey był wybrany y poświęcony, y potem roku 1253 był przy Kanonizaciey Świętego Stanisława w Krakowie, wspolek z Gerarden Biskupem Ruskim Katolickim, Rzymskiego

Witus pierwszy Biskup Litewski za Mendoga.

Kościół obadwa, o czym Miech: fol: 159. lib. 3. &c.

## O KORONACIEY DWOIAKIEY NA KROLESTWO RUSKIE

Daniła Romanowica, Kijowskiego, Halickiego, Włodymirskiego,

Drohickiego, &c. Xiążęcia, Roku od Chrystusa 1246.

a potem i 2 5 3.

## R O Z D Z I A Ł III.

Gdy była część Ruskich Xiążąt, po śmierci Romana Monarchy, od Polaków pod Zawichostem zabitego, na Monarchią Ruską przyzwała Kolomana Syna Węgierskiego Krola Andrzeja, zarazem go koronowali Biskupi Węgierscy na Krolestwo Halickie albo Galatskie, y na Włodymirskie. Ale Mściław Chrobry Xiążę Ruskie, Mąż wielkiej dzielności, nie mogąc Cudzoziemca Węgrzyna długo ścierpieć w Ruskich Państwach, zebrał się na Kolomana, y poraził go na głowę, a przy nim Węgierskie y Polskie woyska wielkie prawie do gruntu pod Haliczem pobił, y pogromił, samego potem Kolomana na Haliczu obległ, a dobywszy Zamku, poimał go z żoną Salomką Xiężną Polką, y trzymał cały rok obudwu w więzieniu za strażą, aż potem od

4 Hhhh 2

Andrzeja



Rosterki w Ru-  
skich państwach

Andrzeja Króla Węgierskiego, Ojca, przez poły był wybawion z więzienia Ruskiego, za powynymi Kondyciami. A gdy potym trzeciego lata Koloman Halicza dostał, wygnał go z niego wtory raz Daniło Romanowic, iako własny Ruskiej Monarchiej Dziedzic. A gdy był trzeci raz wprowadzon tenże Koloman na Krolestwo Halickie przez Ojca Andrzeja, nie długo na nim panował, bo ledwo trzy lata w spokoynym Krolestwie wykonawszy umarł, z podeyrzeniem truciizny, a Halickie Krolestwo, y przyczynę wnetrznęj wojny Ruskim Xiążętom po sobie zostawił, od którego czasu, to jest roku 1225 Węgierscy Krolowie z Rusi gruntownie wypadli, wszakże się Galatskimi y Lodomerskimi, to jest, Halickimi y Włodymirskimi Krolami długo ich potomkowie pisali.

A Daniło Romanowic y insze Xiążęta Ruskie będąc częstymi zwycięstwami nad Węgry y Polaki otrzymanymi podniesieniami, złączywszy się z Litwą Polskę ustawicznymi najazdami trapił, wszakże impotym Polacy dali odpor przez Sniśława Hetmana, iako się to wyżej wierszem napisało.

A Xiąże Daniło Romanowic, będąc y z rodu Ruskich Monarchow, y przybyciem Halickiej Ziemi potężniejszy, inszych Kniaziów Ruskich przeciwnych sobie, częścią wojną zholdował y do posłuszeństwa przywiódł, a niektórych też w wiarę swoją przyjąwszy przychylnych sobie ziednał, za czym wielką mocą będąc Monarchą prawie wszystkie Rusi na południe leżącey panował y rozkazywał. A iżby sobie tym więcej zawołanie, moc, sławę, y namiętnie ziednał, umyślił odnowić Krolestwo Ruskie, nie tylko pod Halickim y Włodymirskim tytułem, których tylko Koloman Węgrzyn używał, ale wszystkie Rusi Krolom albo Carzem [iako się dziś Moskiewski tytułuje] pragnąc być, wyprawił Poły na Koncilium do Lugdanu Roku 1240 iako Długosz y Miechowius lib. 3. cap. 62 fol. 142 y Cromerus lib. 9. piszą, prosząc od Papieża Rzymskiego Innocentiusza czwartego, aby był koronowany na Krolestwo Ruskie, obiecując ze wszystkimi ziemiami swoimi Rzymską wiarę, Greckiej odstąpiwszy, stałe przyjąć, y stółcowi Rzymskiemu z potomkami swymi posłusznym być, k temu przeciw Tatarom ustawicznie obronę ślubował, którzy byli w ten czas wszystkim Xiążętom y Ziemiom Chrześciańskim w postrach. Przeto Papież rzecz pożyteczną a wielką być rozumiejąc, posłał ku tey sprawie Opiza Opata z Mezianu, y Biskupa Madenckiego Stolda Apostolskiego Legatów, którzy przyiachawszy do Kijowa roku 1264 Danila z wielką Pompą y Ceremoniami przynależącymi na Krolestwo Ruskie pomazali, podnieśli y koronowali, czego im Biskupowie Polscy, zwłaszcza Prandota Krakowski odradzał, przekładając niestałość y chytrość Danilową, co się potym stało: Bo Koronę otrzymawszy, Krol się wszystkie Rusi tytułował, a w Greckiej wierze [Rzymskiej zaniechawszy] po staremu trwał, y co miał Chrześcian od Tatar bronić, to ich sam przez Hetmany swoje, y Litwę z Swarnem Sięstrzeńcem swoim, a z Mendogiem Krolen Litewskim do Polski nasyłał. Co usłyszawszy Innocentiusz Papież czwarty, roku 1258, przerzeczono Opiza z Mezianu Stolda Apostolskiego Legata

Kondycie Dani-  
łowe.

Daniło na Kro-  
lestwo Ruskie  
koronowan.

Odmienność  
Danilowa.

Legata posłał do niego wtory raz, który z sobą wziął Prądotę Biskupa Krakowskiego y insze Biskupy Polkie, tegoż Daniela znowu w Drohiczynie na Krolestwo Ruskie koronowali, a wzięli od niego przysięgę; iż opuściwszy Ceremonie Greckie, tak on sam, jako wszyscy naród Ruski, miał Kościoła Rzymskiego wiernie a szczerze naśladować. O czym Długosz y Miechowiusz *fol. 161. cap. 53.*

Są też Listy osobliwe tego Daniela Krola Ruskiego przodka Xiążąt Ostroskich do Papieża Innocentiusza szeroko pisane u Długosza w Kronice, także ktore do Daniela Papież pisał ozdobnymi słowy, napominając go, aby stale w zawołaniu swoim Chrześciańskim y w stanie Krolewskim trwał. Umarł potym Daniel przerzeczony Krol Ruski, ktorego Historie Polkie Apostatą dla nieustawiczności w wierze zowią, Roku Pańskiego 1266 zostawiwszy po sobie dwu synów, Lwa przerzeczonego, który wojsielką Xiążę Litewskie zabił, y Romana który był na pomoc z Ruskim wojskiem Bolesławowi Witydliwemu Monarsze Polskiemu przeciw Kazimirzowi Xiążęciu Kujawskiemu: w których potym Synach Daniłowych Tytuł Krolestwa Ruskiego ustał.

#### JAKO MENDOG KROL LITEWSKI WIARĘ CHRZESCIAŃSKĄ

porzucił, Mazowsze, Lubelską ziemię y Prusę zburił.

Mistrza Litlandzkiego zabił, y wojska Krzyżackie w Kurlandach poraził, Roku 1255.

**M**endog Krol Litewski, albo żalem zawiedzenia, y utracenia Ziemi swoich, Zmodzkiej, Litewskiej, Jatwiezkiej, Weizeńskiej, y Kurlandzkiej poruszony, ktore był za Koronę y dla spólney przyjaźni Krzyżakom zapisał, albo jaką inszą przyczyną uwiedziony do pierwszego się Batwochwalstwa ze wszystkimi poddanymi swemi nowo ochrzczoneymi zwrocił, porzuciwszy wiarę Chrześciańską nowo przyjął.

Potym roku 1255 zebrałszy wojsko Litewskie do Ziemi Lubelskiej wtargnął, którą wszere y wzduż zwoiowawszy, Zamek Lubelski, który był na ten czas drzewiany, y Miasto spalił, a z wielkimi łupami y więźniow stadami do Litwy się wrocil. Za tym Litewskim powodem Danił Romanowic Krol Ruski do spustoszoney Lubelskiej Ziemi z wojskiem przyciągnął, którą Rusakami, [gdy Litwa Polaki była wywiodła] osadził, Zamek też Lubelski zabudował, y wieżę okrągłą w posrodku dla obrony ochędożnie y wyniosło zmurował, Miasta insze y twierdze po staremu obwarował, y wszystkie Lubelską Ziemię y Sandomirskiej część opanował. O czym Długosz y Miechowiusz *lib. 3. cap. 53. fol. 162. Crom lib. 9. szerzey świadczą.*

Mendog do Lubelskiej ziemi.

Potym Mendolphus Krol Litewski według Miechowiusza 1260. a według Kromera [co słuszniey] 1255 odrzuciwszy iawnie wiarę Chrześciańską, którą był na czas obłudnie przyjął, tym większym nieprzyjacielem poczał być Chrześcianom w sąsiedztwie przyległym, a zebrałszy wielkie wojsko, ktorego było trzydzieści tysięcy wojennego ludu z Litwy, z Zmodzi, z Jatwieżow, y z Prusow starych, którzy za jedno

Mendog Krol Litewski wiarę Chrześciańską porzucił.



Mendog Mazow-  
ski wojuię.

282

#### MACIEJA STRYKOWSKIEGO,

z Litwą przedstawali, Mazowcze wszystko okrutnie zwoiował, Miast y wsi bardzo wiele, y Stolicę Zamek Płocki bez obrony opuszczony spalił, a wielką wielkość łupow ludzi, dobytku, stad koni y innych rozmaitych korzyści do Litwy odeślawszy, takż zapalczywą ogromnością wdzierzawy Krzyżaków Pruskich wtargnął, które splundrowawszy, wypaliwszy, y wybrawszy, Miasta wszystkie nowo od Krzyżaków założone z gruntu wywrocił, a wszystkich Chrześcianów w nich należonych srogo pomordował, gdy Krzyżacy Zamków ledwo obronili. Na ostatek chcąc okazać przerzeczony Krol Mendog srogość swoię, brzydził się brać ludzi w polon, ale wszystkich ścinać kazał, tylko dobytek y łupy do Litwy wywiodł, albo odsyłał, a sam z woyskiem Litewskim Mazowieckie y Krzyżackie krainy ustawicznie bez odporu woiował.

Tegoż roku gdy Mistrz Pruski z Krzyżakami budował Zamek Karfzowin na gorze S. Jerzego w Kurlandkiej Ziemi, Pogan Prusowie y Litwa chcąc on Zamek zburić, oblegli go wielką mocą. A gdy dwie woyska Pruskich y Lisslandkich Krzyżaków z pomocą Krola Duńskiego na odsiecz swoim Chrześcianom przeciw Litwie przyciągnęły, podkuli się w dzień S. Margarety nad rzeką Durom w Kurlandię, gdzie Niemców wielkość poległa, y Henryk Horlausen Mistrz Lisslandki, także Henryk Borel Marszałek Pruski, y innych wiele Krzyżaków na placu pobici. A Pogan otrzymawszy zwycięstwo Karfzowie y Heizburg Zamki wzięli, wymorżywszy głodem obleżenicow. Potym Krolewiec oblegli, który byli Krzyżacy z Otokarem Kolem Czeskim niedawno zbudowali, nie daleko odnogi morskiej nad Preglem rzeką roku 1255. A gdy Litwa most na Preglu zbudowała, z którego do Zamku sturmowali, wiele ich zbitych strzelbą od Krzyżaków poległo, tak iż musieli od obleżenia odciągnąć. O tym Petrus Duzburch, Kroniki Lisslandkie, Długosz y Miechowius fol. 165. lib. 3. cap. 54. y Kromer &c. lib. 9. piszą.

Trzęsienie zie-  
mi w Polsce.

Roku 1258 a Miechowiusz kładzie 7. Miesiąca Lutego godziny trzeciej na dzień straszne a okrutne y niesłychane ani zwykłe trzęsienie Ziemi w Polsce było, z wielkim strachem wszystkich ludzi, co potym wszystkiego złego w Polsce znakiem było, bowiem zaraz y wewnętrznymi wojnami, gdy Xiążęta Bracia spólnie sobie oczy łupili, y wtarczkami Pogańskimi srogo była Polska uciśniona.

Nagay y Tele-  
buga Carzowie  
do Polski.

A nad drugi Rok 1259. po S. Andrzeu wielkie woyska Tatarskie z rozmaitych Hord zebrane, y Ruskiemi także Litewskimi posilkami przymnożone, z Nagaiem, y Telabugą Carzami, do Sendomirskiej ziemi wtargnęły, z którymi też byli Wasilko Brat rodzony, y Roman ze Lwem, Synowie Danila Krola Ruskiego, a gdy Wisłę przez lod przebyli, niespodzianą a nagłą prętkością wielkość ludzi zagarnęli, a drugich pomordowali, Kłasztor Zawichwoyski, który był niedawno Bolesław wstydlivy zbudował, y dla Panienek dwudziestą solwarkow nadał, także drugi na Łyssey Gurze S. Krzyża, y Sendomirskie Miasto spalili, Potym zamku na którym się była wszystka Slachta Sendomirska, paniećta y pospolstwo z żonami, z dziatkami, y majątnościami zawarli przez



całą noc y dzień ufilnym sturmnowaniem dobywali, ale próżno, bo się Polacy z murów mężnie bronili. Co widząc Ruskie Xiążęta Wasilko y Lew z Romanem Daniłowicy, Tatarom nad Chrześciany usiłując pomoc okrucieństwa, przywiedli y namowili przez traktaty chytre Woiewodę y Starostę Sandomirskiego Piotra z Krampey y Zbigniewa Brata jego iżby się Tatarom raczey upokorzyli, a danią się mało okupili, niżby marnie wszyscy od szable okrutney Pogańskiej, y z Zamkiem zginąć mieli, y obwiązali im pod zapisami w tym wiarę swoją, upewniając ich bezpiecznie w swoim przyrzeczeniu, nad to im swoy gleyt, y od Carzow na kilka dni przymierze poślali. A gdy Piotr Krampa z Bratem Zbigniewem y przednieyszą Slachtą na ich zdradliwe słowo z Zamku wyszli, y przez Xiążęta przerzeczone do Namiotow famych Carzow byli przywiedzeni, a część na kolanach klęcząc [ iako jest obyczaj u Pogan ] onym wyrządzali, wnet Poganie klęczących, y pokoia prosiących mordować poczęli, a złupionych z ubiorow pościnali, a potym zaraz ogromnym okrzykiem Zamek gwałtownym zewsząd sturmem ubieżeli, gdy Rycerstwo Polskie spracowane odpoczywało, a zdrady się w postanowionym przymierzu od Xiążąt Ruskich nie spodziewało. Tam wszystkę onę wielką wielkość Chrześcian okrom Panienek y Panien urodziwych okrutnie posiekli, y pomordowali, tak iż krew ciepła, od ktorey się śnieg rostopił, strumieniami z Zamku do Wisły płynęła, ostattek gminu stadami nagnawszy w Wisłę potopili. A zapaliwszy Zamek Poganie, y korzyści wielkość nabrawszy, zaraz nie mieszkając do Krakowa prędkim pędem z przewodnikami Xiążęty Ruskimi przyciągnęli, Miasto puste spalili, chorych y żebraków posiekli. Bowiem Bolesław Xiążę usłyszawszy iż Sandomirza dobyli Tatarowie, uciekł był z Zoną do Węgier. Insza zaś wielkość ludzi częścią się w lasy pokryli, częścią się z zamków y twierdzy bronili. Krakowskiego też Zamku Klimunt Woiewoda obronił. A Tatarowie bez odporu mieczem y ogniem aż do Bitowskich gór Opolskiego Xięstwa w szerz y wzdłuż wszystko zwoiwali, a trzeciego miesiąca od przyścia swego, wielkością łupcy y więźniow obciążeni, wrocili się do Rusi, a Litwa też do swych leśnych lasów. Działo się to roku 1260. iak Kromer *lib: 9* pisze, aczkolwiek Długosz *Miechovius fol. 144. cap: 44.* roku przeszłego 1259 tę porażkę y zburzenie Sandomirza wspomina. Ale iako tenże Miechovius świadczy, Cromerus tak rozumie, Tatarowie po dwa kroć do Polski w ten czas przychodzili, pierwszy raz zimie po Świętym Andrzeju roku 1259. a drugi raz lecie 1260. Miesiąca Czerwca. Co się okazuje y z Odpustow wielkich, ktore nadał Polakom Alexander czwarty Papież, gdy się przed nim na okrutność Tatarską skarżyli, iż ktobykolwiek wtorego dnia miesiąca Czerwca nawiedzał do Kościoła Sandomirskiego Panny MARYI [ gdzie na Cmentarzu ciała pochowane pobitych Chrześcian od Pogan leżą ] wielkie odpusty na każdy rok otrzymywaia, takie iakie w Rzymie na skościół który zowią *Sandae MARIAE de Urbe.*

Zdrada y okrucieństwo Tatarów.

Sandomirz Tatarowie spalili.

Krakow Tatarowie spalili.

Tegoż też czasu Michał Poleologus Cesarstwo Konstantynopolskie wygnawszy Francuzy z Cesarzem ich Baldwinem do Greków przywrocil, ktore było pod sprawą Francuzką lat 58, albo iako drudzy



Zda Grekow  
z Łacinniki.

Tatarowie  
Chrześcianie.

rachuią 63. A teraz zaś iako Turcy Konstantynopolim wzięli, y Greckie Cesarstwo opanowali roku 1453 już jest lat 130 a Paleologa żadnego nieśluchać, któryby zaś to Cesarstwo Chrześcianom przywrocił. Rychło potem na Concilium Lugduńskim tenże Cesarz Paleologus zgodę między Greki y Łacinniki która się trzynastu razów rwała, y potym nietrwale iednała, odnowił.

Tegoż też czasu niektorzy Carzowie Tatarscy wiarę Chrześciańską przyjęli w Azji, y długo przeciw Saracenom, y Egipczykom w Syryi w Perfyi wielkie wojny wiedli, pomagając Krolom Armieńskim Chrześcianom stowarzyszonym. Z tych Carzow Tatarskich iednego Ufsan Kassana dziś jest potomstwo Krolow Perskich, którzy taką mają różność wiary między sobą z Turki, iako Grekowie z Rzymskim naszym Katolickim Kościołem, com sam widział, y wyrozumiał, oczywiście gdym bywał często w Konstantynopolu, w Nicenie, y w Kalcedonie przy ich modłach roku 1574. nad to Persowie Halego, Turcy Machmeta Prorokow mają, o którą różność sekty nie tak o granice, dziś [a day Boże aby długo, a nam dali pokoy] z sobą zapalczywe wojny wiodą.

#### O WOYNIE PRUSSOW POGANOW

z Krzyżaki, Roku 1260.

Fortel Pogański.

**T**Egoż Roku 1260. Prussowie Pogan Zmodzi przylegli z powodera y zwycięstwem nad Mazury y Krzyżaki Mendoga Krola Litewskiego, porzuciwszy wiarę Chrześciańską nowo przyjętą, do bałwochwalstwa się pierwszego obrocili, a wybrawszy sobie niejakiego Głapina, y przyzwawszy Zmodzi Sąsiadow na pomoc, wszystkich Chrześcianow y Kapłanow okrutnie w Krzyżackich dzieżawach, y w swoich wołościach pomordowali, Kościoły popalili, świętości pogwałcili, naczynie y ubiorry poświęcone rozszarpali y potupili w wigilię Świętego Matheusza Ewangelisty. Potym na drugi rok 1261. woyska Chrześciańskie z Krolestwa Polskiego y z Niemiec zebrawszy się z Krzyżakami do Prus w ziemię Naktańską na dzień Gromnic Oczyszczenia Panny MARYI wciągneli, chcąc Poganom Prusy y Zmódz wygładzić wybić, y wykorzenie. Ale skoro w pośrzodek ziemi Pogańskiej przyszli, a ostatek woyska przy tłomokach y sprzętach wojennych zostawili, walnym ufem ciągnęli przeciw Poganom, Pogani zaś Prusowie z Zmodzią przeminawszy, wielkie woysko Chrześciańskie, przez szpiegi przywiedzeni, uderzyli na onych co byli w obozie przy tłomokach zostawieni, których wszystkich za małą trudnością porazili y pobili, y oboz z tłomakami rozszarpali. Potym ufając w swej mocy y w pierwszym szczęściu, uderzyli na walne woysko Chrześciańskie, gdzie z obudwu stron gdy się mężnie potkali, wątpliwa wojna w zapalczywey bitwie kilka godzin trwała, ale za staraniem Bożym na ostatek Pogani zwycięstwo otrzymali. Tam zacni Rycerze Schinkel Graff z Bitenu, y drugi Grof z Reyderu mężnie przebijając pogańskie uffy, z wielkością Rycerstwa Niemieckiey Slachty polegli. A gdy Bogom swoim za zwycięstwo obyczajem Pogańskim, ofiary czynili, Hircassa Slachcica Maydeburskiego przez miotanie losow na spalenie ofiary

fiary wybrali, a gdy był po dwa kroć od Poganow niektórych którzy go przedtym znali wybawiony, trzeci raz gdy na niego los padł, sam się zaś dobrowolnie podał, a tak Hircas zacny Rycerz w Kirysie y z koniem na którym siedział żywo był spalony na ofiarę złośliwą Pogańską.

Potym zaś Grof Barboigien z nowym woyskiem Niemieckim na pomoc Chrześcianom udręczonym przyciągnął do Prus, a gdy Sambijską y Zmudzką ziemię ogniem y mieczem młóćząc się nad Pogany pobitych Chrześcian, wołował, wnet się Prusowie Poganie z Zmodzią do kupy zebrałi, a uderzywszy na woysko Niemieckie w dzień Święty Agnieszki, sławnego Grofa Hetmana poimali, y woysko Chrześciańskie trzeci kroć raz po raz porazili. Potym używając zwycięstwa, Helzberk, Kruczbork, Königsberg albo Krolewiec, Bartenstein Zamki y Miasta pod Krzyżanki wzięli. O czym Kroniki Pruskie, Długosz y Miechovius *lib. 3. cap. 54. fol. 156 &c.*

Zwycięstwo Pogańskie, Pruskie y Zmudzkie.

O ZBURZENIU RAZ PO RAZ MAZOWSZA  
przez Litwę y Rusaki roku 1262. y o ścięciu Semowita Xiążęcia.

### R O Z D Z I A Ł IIII.

**D**aniło Ról Ruski wzięwszy przymierze y zjednoczenie z Mendogiem Królem Litewskim, posłał z nim Sietrzeńca swojego Swarna albo Swarinira na burzenie Mazowsza, a tak Mendog z Litwą, a Swarno z Rusią złączywszy spólnie woyska przez lasy y starzyny wtargnęli milczkiem do Mazowsza, roku 1262 a w Wigilię Świętego Jana Chrzciciela zdobyli niespodzianego Semowita Xiążę Mazowieckiego z Synem Konradem y ze wszystkim Dworem jego w folwarku Iaszówku a bo Iazdowie bezpiecznie mieszkającego, tam Swarno Siestrzeniec Daniła Króla Ruskiego okrutny sam swoją ręką ściał Xiążę Semowita Mazowieckiego, który się był dostał z butynku na jego stronę, a Syna jego Konrada Mendog Król Litewski łaskawiey się obchodząc zdrowego zachował, y potym go dał na okup tegoż roku. Tak Rusacy y Litwa w szerz y w dłuż zagony rozpuściwszy Mazowsze biedne bez Xiążęcia ofierociąte okrutnie plundrowali. Czego niemogąc zcierpieć Slachta Mazowiecka zbierali się z chłopstwem we wsi Długosiedli y tam śmieje na Litwę y Rusaki uderzyli, ale gdy się mężnie potykali y przeważnie nieprzyjaciółom odpierali, od wielkości są przemożeni y pobici. A używając zwycięstwa Rusacy z Litwą, wszystkie krainy Mazowieckie, y część większą Kujawskiej ziemi zburzyli, potym z wielkością niezliczoną więźniow, dobytku, stad, y inszych rozmaitych łupow zdobyczą obciążeni, popaliwszy miasteczka y siola z folwarkami, wrocili się bez odporu do swych stron.

Swarno okrutny ściał Semowita

Bitwa Mazowiecka z Litwą y z Rusakami.

Tak gdy Litwa z Rusaki z Mazowsza wyciągnęli, przyjechał na pogorzeliśka Bolesław Plus Xiążę Kaliskie w dzień S. Michała zwyciężony będąc prośbami Xieźny Giertrudy pozostałej wdowy po Xiążęciu Semowicie Mazowieckim od Swarna ściętym, y zaraz miasto y zamek Płock od Litwy spalony znówu oparł, przekopami y wałami o-



toczył y obwarował, y podał w ręce Bolesławowi y Konradowi Synom Semowitowym. A Litwa z Rusaki nieprzystawiając na łupach y pierwszym zburzeniu Mazowsza, znowu na drugi rok do Mazowsza oplakanego wtargnęli, w którym gdy nic dla pierwszego zburzenia nie nalezli, daley w ziemie ciągnęli, a przeprawiwszy się przez Wisłę, Ziemie Łowicką do Arcybiskupstwa Gnieźnieńskiego należącą, ogniem y mieczem plundrowali y burzyli, a z wielkimi łupami, gdy się im żaden nie śmiał załtawić do krain swoich pyszniąc się odciągali. Już bardzo dużej y ciężko [ jako Kromer y Długosz piszą ] nie tylko Mazowszu, ale y Bolesława Władysława Xiążęcia Krakowskiego y Sendomirskiego Monarchy na ten czas Polskiego krainom od Litwy było, by był Pan Bog Sam pomocy y ratunku z Nieba zesać nie raczył. Abowiem on zmiłowawszy się nad biednym Mazowszem wrzucił w nętrzne niezgody y domowe nieznałzki [ acz Pan BOG nie jest przyczyną rozterkow, jak tu Miechowius pisze ] między Litwę y Rusaki. Bo Mendolpha albo Mendoga przerzeczonego Krola Litewskiego Synowiec jego Stoinat albo Troinata sądząc się na opaniowanie Litewskiej ziemie, we śpiączki zabił, y Synow jego dwu, Ruklę y Repikassę, których przy nim zastał porzezał, a sam Wielkie Xięstwo Litewskie, y Stolicę kiwiał Strykówką oblaną opanował roku 1263. Ale y ten przerzeczony Troinata albo Stoinat Xiądz wielki Litewski nie był łaskawszym ani spokojniejszym przeciwn Chryścianom, bo zaraz na początku panowania swojego Mazowsze około Czerwińska zwoiował, a dobywszy Zamku Orszymowa, miejsczynę roślą posiekl, a nieroślą młodź popalił, tylko żeńską płeć z imieniem łupami do Litwy wywiódł. Wszakże rychło okrucieństwa swojego wziął zapłatę, bo od Woyśiaka albo Woyśynika, Syna Mendogowego, który się był w Cernce postrzygł, y od Teophila albo Towciwila krewnego Synowca tegoż Mendoga w łowcach jest poimany, a po długich mękach zamordowany. O co tym Długosz y Miechowius lib. 3. cap. 49. fol. 153. Cronertus lib. 9. Sc. Sc. porządnie acz na różnych miejscach piszą. Latopisiec zaś starodawny Litewski ieden, tak o tym zabiciu Mendoga Krola Litewskiego rzecz swoje prowadzi, a naprzód iako się Woyśielk albo Woyśynik Syn jego w wiarę Ruską ochrzcił y Cerncem zosił, pisze, iż iako skoro Mendok Krol Litewski wiarę Chryścijańską nowo przyjął porzucił, a do Pogańskiej się pierwszey wrocił, niemógł tego błędu cierpieć Syn jego Woyśielk, ale widząc niestateczność Oycy swego w Rzymskiej wierze, zjechał do Halicza na Dwor Daniła Krola Ruskiego, y Wasilka Brata jego, ktorzy byli nieprzyjaciolami głównymi na ten czas o spor granic spolnych Mendogowi Oycu jego. Tam potym Woyśielk Mendowie Krolewie Litewski uważywizy obłudność tego świata, y nie trwałą chwałę jego, ochrzcił się znowu z Rzymkiej w Ruską wiarę, y potym przyjął zakon Mniški postrzygłszy się w Cernce, w którym Zakonie mieszkał trzy lata pod sprawą Hrehora Polonina Archimendryta Halickiego Monastera, na ten czas światobliwością żywota wielce sławnego. Od tego Hrehora potym Woyśielk wziął błogosławieństwo, y umyślił był wędrować do Świętej Gory y do Czarygroda, ale gdy dla dalekości drogi niemógł do Świętej Gory dojsć, wrocił się do

Mendog  
zabity z Synami

Stoinat Mazo-  
wice znowu  
wolało.

Stoinat zabity

do swojej ziemie do Nowogrodka, y zbudowawszy sobie Monaster nad rzeką Niemnem, między Litwą y Nowogrodkiem, tam mieszkał z kilkunastą Czernców w pobożności żywota Zakonnego. A Ociec jego Mendog Krol Litewski karał go o takie życie, ale on o to nie dbał, y miał Oycowi swemu za złe. Y trafiło się iż w ten czas umarła Mendogowi żona po której poczał bardzo żałować, posłał potym do Swieści łatwie siostry żony swojej, która była za Dowmantem Zanałeczawskim Kniaziem, prosząc iey aby przyjechała odprawować ostateczne upominki Siostrze swojej przy pogrzebie obyczajem Pogańskim. A gdy przyjechała na pogrzeb, wnet Mendok Krol rozmiłował się iey, a chcąc ją za żonę sobie wziąć, rzekł do niej, iż Siostra twoja a żona moja umierając prosiła mię, abym ciebie wziął sobie w małżeństwo na iey miejsce, y poniewolił ją z sobą mieszkać. Co usłysawszy Dowmant Zanałeczawski Xiążę, był z tej niezwykłej nowiny y niesłusznej bardzo smucien, myśląc iakoby się mógł pomścić żelżywości żoniny, y lekkości swojej, także czuł y przeinyszał o zabiciu Mendogowym, ale tego nie mógł iawnym boiem dokazać, bo jego moc mała była, a ten był Krolew moźnym. Zmowił się potym z Stroynatem albo Troynatą Siostrzeńcem Mendogowym, który na ten czas w Zmodzi panował, a także Wuiowi swojemu stał na gardło, y sprzyślegli się obadwa, Stroynat z Dowmantem iakoby go mogli zabić.

A gdy Mendog wszystkie woyska swoje Litewskie posłał za Dniepr na Romana Kniazia Nathrawskiego, a Dowmant też iako Holdownik z nimi był poszedł na tę wojnę według powinności, upatrzewszy czas pogodny wrocil się nazad z ludem swoim, wymowiwszy się u Hetmana Mendogowego wielką a gwałtowną potrzebą. Tym fortelem zjechał się z Troynatem, który też miał pogotowi woysko Zmodzkie, a tak obadwa bez wieści obkoczyli Mendoga Krola, gdy jeszcze spał, y tak spięcego zabili, y dwu Synów jego Ruklę y Repikallę. Co usłysawszy Woyski trzeci Syn jego, który był Czerncem Ruskim, uciekł do Pińska, y tam w Monasterze mieszkał. A Troynata poczał panować na Wielkim Xięstwie Litewskim y Zmodzkim, roku 1263. od Narodzenia Chrystusa Pana, y tak się skończyło w ten czas Krolestwo Litewskie wespół z Krolew Mendogiem, na którym był lat iedenaste, od roku 1252 którego był koronowany.

A Troynata będąc już Wielkim Xiędzem Litewskim wyprawił posły do Towciwila albo Teophila Brata, Xiążęcia Połockiego, prosząc go aby przyjechał do niego dla spólnej radości y winszowania na owym panowaniu, chcąc też z nim na poły rozdzielić się Xięstwem Litewskim, y dobytciem Krola Mendoga zabitego.

A gdy przyjechał Towciwil Xiążę z Połocka, iął myśleć y radzić z Rusłaki swoimi, iakoby mógł zabić Brata Stroynatę, a sam iżby mógł Wielkie Xięwo Litewskie opanować, mając porozumienie z Woyskiem Czerncem Synem Mendogowym, który też na to wiodł Theophila, aby się pomścił nad Bratem swoim Poganinem zabiciem Oycy jego, spuszczaiąc mu wszystko prawo swoje przyrodzone, iako Chrześcianinowi y Bratu w spólnej Ruskiej wierze, gdyby zabił Troynatę. Potym tę



Prokopiey Bo-  
iarzyn Połocki  
Troynatę prze-  
strzegł.  
Teophil zabity.

radę przeniósł Boiarzyn własny Towczywiłow, Prokopiey Połoczanie do Troynaty, przestrzegając go aby o sobie czuł. Co usłyszałwszy Stroynata, uprzedził Brata Theophila, y zabił go zarazem, a Xięstwo jego Połockie opanowawszy, bezpiecznie sam ieden w Litwie, w Zmodzi. y w Rusi panował, ale nie długo, bowiem Państwo Tyrasńkie krwią Braterską y Wuiową oblite, nie rado bywa trwałe. Bo skoro Stroynat albo Troynata wyprawił woyska swoje Litewskie y Łatwieckie do Mazowsza roku 1264 a Czerwieńską ziemię splundrował, y Zamku Orzymowa, w którym wszystkieńską pleć pomordował, dobył, iako się wyżsey z Kromera lib. 9. z Długosła y Miechowisła dowodnie pokazało, wnet się czterey wierzni słudzy nieboszczyka Mendoga Krola Litewskiego na Stroynata sprzyśległo, a gdy szedł do łaźni, oni upatrzywszy czas zabili go, a sami do Woysielka Czernca Syna Mendogowego na Pińsk uciekli. Aczkolwiek Kromer, Długosz y Miechowisz pisał, iż go sam Woysielk Czerniec Syn Mendogow z Teophilem Bratem Stryciecznym, a rodzonym tegoż Troynaty albo Stroynaty w łowiech zabili.

#### WOYSIELK ALBO WOLSTYNIK SYN MENDOGA

Krola będąc pierwey Czerncem z Zakonu Ruskiego,  
z Monasteru iako Kazimierz pierwszy Polski, na  
Wielkie Xięstwo Litewskie y Zmodzkie  
wybrany y podniesiony, Roku 1264.

#### R O Z D Z I A Ł V.

**G**Dy tak te frogie zaboystwa y wewnętrzne niezgody Xiążąt Litewskich Ruskie, Zmodzkie, y y Litewskie państwa trwożyły, y wielkimi a prawie pewnymi niebezpiecznościami przedtym Kwitnācemu w męstwie y w szczęściu państwu wielkiego Xięstwa Litewskiego groziły: obaczyli się Panowie, w których należał porządek y zachowanie Rzeczypospolitey, iż bez iednego pewnego wodza y zwierzchniego sprawcy, tak szerokie Państwo Krzyżakami Pruskiemi y Liłłantskiemi, głównemi nieprzyjaciół, także Rusią ogrodzone niemogło się wcale osiedzić. Przetoż zaraz uśmierzywszy y zagaśiwszy spólnę między sobą nieznałzki, zbiehali się do Kiernowa, gdzie wszyscy iednostaynie około wybrania y podniesienia na wielkie Xięstwo Woysielka Czernca Syna Mendogowego, który na ten czas po zabitym Oycu w Pińskim Monasterze mieszkał, radzili. Ale Zmódz y Łatwieżowie, którzy Troynacie albo Stroynacie y Downatowi do zamordowania Mendoga Krola Litewskiego Oycy jego pomagali, przeciw temu byli, bojąc się, aby oni nad niemi nie mścił się śmierci okrutney Oycowskiej. Rusacy zaś którzy byli od Skirmunta, Erdywiła, Algimunta, y Syngolta, Oycy Mendogowego, Xiążąt Litewskich zhołdowani, y do posłuszeństwa Litewskiego y spólney iedności zdawndna przypędzeni, iako Połoczanie, Nowogrodzanie, Grodnianie, Podlasczanie, y Mozerzczanie, zgadzali się iednostaynymi głosy, na ktoregokolwiek z Synow Danila Krola Ruskiego, albo na Lwa, albo na Romana, a diudzy na Swarna albo Swarnira Danilowego

Biały w Kiernowie.

Rosterki o wybraniu wielkiego Kniazia Litewskiego.

wego Sięstrzeńca, który na ten czas w Drohiczyźnie miał Stolicę swoją, a z Mendogiem Krolew Litewskim zabitym wielkie przyiacielstwo miał, y spólną mocą przeciw każdemu nieprzyjacielowi zawždy zwykli byli obadwa walczyć.

Przeto iż te Xiążęta Ruskie przerzeczone mężne były, k temu Litwie w sąsiedztwie zewsząd przyległe, radzili aby na wielkie Xięstwo Litewskie ktorykolwiek z nich był przyzwany, Litewscy zaś wszyscy Panowie, Kniaziowie y Boiariowie na to y słowa mówić niepozwolili, broniąc w tym y przełtrzegając zacności, zawołania, y pierworodnych własności narodu swego, który poczowszy od Palemona, y Dorsprunga, Xiążąt Rzymskich, iako w tych krainach pułnocnych dziwnym losem Pańskim z Włoch zanieśieni osiedli, y grunt państwa Litewskiego fundowali, nigdy postronnych panow nad sobą niemieli ani znali, y owszem ieszcze na Ruskie Xięstwa Synow Xiążąt Litewskich, Litwa y Zmodź wladzała, iako Erdziwiła na Nowogrodzkie, y Podlaskie, Mingayła y Ginwiła na Połockie, Skirmunta na Łuckie, Karaczowskie, Turowskie, Starodubskie y Czernihowskie, także też Pissimonta, Troynatę, Algimunta y Ringolta Oyca Mendogowego Krola Litewskiego, który sam z potomkami swoimi Litewskim y Zmodzkim męstwem w Rusi mojej szeroko rozkrzewili, a gdyby z Synów Daniła Krola Ruskiego, ktorego na Wielkie Xięstwo Litewskie przełożyli, tedyby Rusin był ży-ezliwszy Ruskiemu narodowi, zaczymby Litwa z wielkiego Państwa w mały Powiat albo iakie udzielne Xięstwo potym do Ruskiego wladowania obrocona była, przeto śluszniej, pożyteczniej, y sławniej Woyfielka albo Wofstynika Syna Mendogowego, iako własnego y iednego dziedzica z Monasteru Pińskiego wziąć, albo y gwałtem ieśliby tego była potrzeba wydrzeć radzili, a na wielkie Oyczyste Xięstwo Litewskie podnieść, y na Stolicy dziedzicznej zgodliwie posadzić, nie szukając tego u postronnych y cudzych Narodow, co w Domu mieć snadnie mogli z większą sławą y pożytkiem.

Rozrywka w E-  
lekcyi starey Li-  
twy, y Zmodzi.

Wyprawili tedy Panowie Litewscy zaraz do Woyfielka Polsty imieniem wszystkiego pospolstwa y Boiari Litewskich, wzywając go, y prosiąc na Oyczyste Państwo, który acz się powołaniem od Boga na inszy stan, to iest Duchowny, a k temu zakonny długo wymawiał, wszakże gwałtowną potrzebą zatrwożoney y ku zginieniu przez wewnętrzne niezgody nachyloney Oyczyzny zwyciężony, y uprzejmymi prozbami poddanych zmiękczoney wyjechał z Monasteru Pińskiego, do Nowogrodka, a potym zebrawszy się z Nowogrodzany, w Xiążęcym potcie ruszył się do Kiernowa, gdzie go wszyscy Panowie, Boiari, y pospolstwo z wielkim weselem y radosnym ładu ładu śpiewając z kleskaniem rąku przyjeśli, y na stolicy wielkiego Xięstwa Litewskiego, Zmodzkiego, Nowogrodzkiego, Połockiego y Kurlandzkiego, posadzili y z zwykłymi ceremoniami z mieczem w czapce Xiążęcey podnieśli.

Woyfielk Czeta-  
niec na Xięstwo  
wielkie podnie-  
siony.

A otrzymawszy inż gruntownie państwo oyczyste Woyfielk trwał naboznie w Greckim Cernym zakonie, bo zawždy na Xiążęcym ubiorze z wierzchu kapiec nosił czarną, iako też Kazimierz Mieszkow Syn Bolesława Chabrego Krola pierwszego Polskiego Wnuk czynił, gdy był



Okręciłość  
Woyfielka Czer-  
ca.

Woyfielk do II-  
go Polskę woio-  
wał.

także z Kłasztornych cieniow na Krolestwo Polskie Oyczyfte przywie-  
dziony. Ale Walstynik odmienił się pobożnością od onego, bo Kazimierz  
iako ubior z wierzchu nosił, takim też był y wewnątrz enotami ozdobio-  
ny, y ku wydzwignieniu upadłej Korony świętą pobożnością uzbroio-  
ny. Woyfielk zaś z wierzchu owcze odzienie nosił, a we wnątrż wilk  
się drapieżny tail. Bo zaraz na początku panowania wiele panów Zimud-  
kich, Iatwiekich y Litewskich pomordował, mszcząc się zabicią Oyca  
Mendoga, drudzy zaś iako przed Neronem uciekali, a on swoim Dwo-  
rzanom ich imiona rozdawał, a tym prześladowaniem nieprzyjaciół wną-  
trżnych, y łupieſtwy poddanych wielkie skarby zebrał, którymi potym  
przeciw Lwowi Daniłowiczu Krolewicu Ruskiemu, Włodymirskiemu  
Xiążęciu walczył, o ſpolność Granic Litewskich. Z Swarnem zaś Xią-  
żęciem Droickim Sieſtrzeńcem Daniłowym wielką przyiaźń wiodł, y  
ſpolną mocą obadwa Polskę naieżdżali, y aż do Ilży przeciw Bolesławo-  
wi wſtydliwemu Monarſze Polskiemu Krakowskiemu y Sandomirskiemu  
Xiążęciu walcząc, wſzystkie wołoſci w ſzerz y wzdłuż wypalili, y Rzę  
Miaſto zburzyli. Iatwieżow też do Mazowſza y Lubelskiej ziemi Ko-  
zactwy drapieżnymi uſtawicznie naſyłali, których tegoż roku Bolesław  
wſtydliwy poraził y wykorzenił z Podlaſza.

#### O PORAZENIU NA GŁOWĘ IATWIEŻOW

Pobratynow Litewskich przez Polaki  
na Podlaſzu, Roku 1264.

**C**O był za Narod ci Iatwieżowie, a iako mowę, obyczaje y ſpoſob  
życia mieli, toſmy inż ſzeroko y dowodnie pokazali w ſprawach y  
w dzieiach Ruſkich, gdy ich ono Iaroſław Swatopełkowic, Kiiow-  
skie y Włodzimirskie Xiążę poraził, Roku od Chryſtufa III co wyżej  
naydzieſz ieſliſz żabaczył. Na tych ſię też Iatwieżow Bolesław Pudicus  
albo Wſtydliwy rzeczony, Monarcha Polſki poſpolitym ruſzeniem Pol-  
skiej ziemi zebrał, pobudzony w gniew ſuſzny, ich częſtymi drapie-  
żnymi naiaždy, y plundrowaniem ziem ſwoich.

Tak tedy uſłyſzawſzy o wnątrżnych roſterkach Ruſkich y Litew-  
skich Xiążąt, Roku od Chryſtufa Pana 1264 wielką mocą zſzykowawſzy  
woyſka Polſkie pod Zawichwoſtem, ciągnął na Podlaſze, oſtrożną ſpra-  
wą y porządną. Bo tak rozumiał, co ſię y ſtało, iż Iatwieżowie iako do  
zwycięſtwa, tak do inężney ſmierci uporni, mieli mu dać bitwę, choć-  
by też y przegrali, a kraj ſwoich przed oczyma niedopuszcząć burzyć,  
iakoż ſię Bolesław nieomylił w ſwoim zdaniu o męſtwie Iatwieſkim. Bo-  
wiem iako ſkoro w Granice ich wciągnął 22. dnia Mieſiaca Czerwca,  
wnet wſzyſtka wielkość onego Pogańſtwa z Komatem [tak Kromer]  
ku odbiciu Woyny gotowa, a ledwo od ſtraży Polſkiej obaczona gdy  
ſłońce wſchodziło do obozow Polſkich z ochotną ſmiałoſcią, y wesołą  
iako na gody radością zapalczywym a ſpiesznym pędem przycierała.  
Co obaczywſzy Bolesław, wywiodł Polſkie uphy przeciw im ſzykowa-  
ne, potkali ſię z obudwu ſtron ogromnie, iedni na drugich ſłabo a za-  
palczywie uporną chęcią darli ſię, tak iż kilko godzin wątpliwym zwy-  
cięſtwem

Smiałość Iatwie-  
żow y bitwa ich  
z Polaki.

cięstwem y spólnym meństwem bitwa trwała. Potym gdy Polacy wielkością przemagali, y Xiążę Iatwiekie Komata ukłoli [który się przodem sam potykał] poczęli Iatwieżowie dopiero ustawać, wszakże z nich żaden z mieysca nieustąpił, aż wszyscy do iednego meźnie się z Polaki biąc, y nierówny odpor uporną śmiałością dawać na placu polegli, nie bez pomsty śmierci swojej. W czym Sabinom, Samnitom, Weientom, Equom, Kampanom, Kartagineńczykom, Spartanom *ad Termopilas*, y inszym rozmaitym Narodom, których Ljvius z Rzymian y Trogus, &c: meźne o wolność bitwy wypisali, przyrownani a śnać y sowito w Rycerskich dzielnościach nad nich przełożeni bydź mają. Bo wždy oni czasem a mało niewszyscy *sub jugum missi* Rzymian zwycięsca nad sobą wyznawali, a czasem przegrane bitwy [zachowawszy ucieczką zdrowia swoje] naprawowali, y odnawiali a Iatwieżowie Litewscy, wolności swoje y Oyczyzny swobodę, zarazem śmiercią meźną meźni meżowie zapieczętowali. Bo iako Długosz y Miechovius *lib. 3. cap. 45. fol. 145.* y Cromerus *lib. 9.* świadczą, *nec pedem referre in bello, nec unquam pugnam etiam iniquam detredare consueverant, nec nouerant quidem terga vertere,* iż ani uciekać, albo nogi umknąć na wojnie, ani też bitwy, choć przegraną widzieli, zwłoczyć albo wzbraniać byli zwykli. Dla ktorego uporu na tey wojnie od Polakow prawie byli z gruntu wygładzeni, zwłaszcza Boiars albo Slachta, iż tylko mało co chłopstwa z nich zostało, którzy się potym z Litwą zmieszali, tak iż dziś imię Iatwieżow nie bardzo znaiome jest, ostatki ich Bolesław mieczem do wiary Chrześciańskiej przymusił, bo który się chrzcic wzbraniał, każdego ścięto. A iżby tak pusta ich kraina nie została, Mazurani y Polaki z którymi się potym Rusacy dla przyległości pomieszali, Podlasze osadził. Wyprawił też Bolesław Pudicus u Alexandra Papieża czwartego Privilegia, aby nowy Biskup Iatwieżom Nowoohrzeńcom był ustawiony, wszakże to do skutku nie przyszło, acz Papież pisał do Arcybiskupa Gnieźnieńskiego około tego, który list Długosz w swojej Kronice napisał. Ostatki o tych Iatwieżach iakom ci powiedział, czytay wyżej w dzieiach Ruskich.

Komat Xiążę za  
bity.

Iatwieżowie po-  
rażeni.

Tegoż roku Kometa straszna przez trzy Miesiące trwała w Polsce, za którą potym mór na bydło wszelakie przyszedł. W Prusiech też Krzyżacy od Pogan Prusow, Zmodzi, Kurlandow y Litwy prawie wszyscy byli porażeni, a mało z gruntu niewygładzeni. Bo y Mistrza Helmeryka, y Teodryka Marszałka wielkiego, w bitwie przegranej, gdzie przednieysze woyska Rzesze Niemieckiej poległy, strącili.

Cometa.

Helmeryk  
Mistrz Pruski za  
bity.

### O WTARGNIENIU SWARNOWYM Z RUSIĄ DO POLSKI, y porażeniu iego przez Polaki, Roku 1265.

## R O Z D Z I A Ł VI.

**R**oku 1265. Swarno albo Swarmir Xiążę Drohicki y Luckie z Woysielkiem wielkim Xiędzein Litewskim y Zmodzkim, zebra-  
li woyska wielkie na Bolesława Pudyka Monarchę Polskiego, chcąc się pomścić zburzenia Podlasza, y porażki Iatwieżow. Atak wielką mocą



Rusacy y Litwa  
od Polakow po-  
rażeni.

naprzód do Sandomirskiej Ziemi wtargnęli, pałac y burząc co się na-  
wineło. Ale Slachta y Panowie Sandomirscy nieradząc się w tym Mo-  
narchy Bolesława, także pospolstwo nad nadzieję ich, wnet się iako na  
gwałt do kupy zebrali, a Rusaków w różnych zagonach y wciasných  
kątach zaskoczywszy znaczną porażką pogromili, y poimanych nawią-  
zali, a łupy swoje sowito odebrali, tak iż Swarno z Rusaki, y Woyfielk  
z Litwą, ledwo mydło uwieźli, y obozow odeszli.

Daniło Krol u-  
marł.

Roku zaś 1266. Daniło Romanowic Krol Ruski, dwa kroć z ramio-  
na Papieskiego raz w Kiiowie drugi w Drohiczynie koronowany, Rzym-  
skiego Kościoła Apostata [iako go Miechowius *lib. 3. fol. 168.* zowie] przo-  
dek Xiążąt Ostroskich żywota dokończył, Lwa y Romana Synow zo-  
stawiwszy.

Bolesław Polski  
na Rusaki.

Tegoż roku Bolesław Wstydlivy Monarcha Polski widząc rosterki  
dla śmierci Daniłowej w Rusi, umyślił się swoich krzywd, y zabicia Semo-  
wita Xiążęcia Mazowieckiego pomścić nad Swarnem Drohickim Knia-  
ziem, ruszył tedy ziemię, a wszystkim się kazał ścigać dla popisu y szyku  
do Ropczycz miasteczka. Sprawę wszystkę wojenną, y zwierzchnie He-  
tmaństwo poruczył Piotrowi Woiewodzie Krakowskiemu, a sam Bole-  
sław z Kingą żoną ustawicznie się modlił, woysko swoje w obronę pewną  
Panu Bogu poruczając. Piotr zaś Woiewoda wziąwszy pod sprawę wo-  
ysko, ciągnął prosto w ziemię nieprzyjacielską, ale wszystko bacznie, ro-  
stropnie y opatrnie sprawował, ostrożnie postępował, straż y szpiegi

Sprawnego He-  
tmana postępk  
w ziemi nieprzy-  
jacielskiej.

na wszelkie strony rozsełał, obozom mieysca y położenia przyrodze-  
niem nad wodami obierał, a w picowaniu dla żywności, paszey, y dla  
drew niepuszczał ani posyłał z obozow, tylko z pewną obroną Rycer-  
stwa zbroynego, wiedząc iż z chytrym nieprzyjacielem igrzysko za-  
czął. Nie bardzo byli daleko ziemię nieprzyjacielską zaśli Polacy, aliści  
Swarno Xiążę z wielkim woyskiem Ruskim, Litewkim, y pomocą Ta-  
tarską, na polu ktore Pięta nazywaią ogromne uphy pokazał, y położył

Pole Pięta.

się obozem niedaleko od woyska Polskiego, ale tego dnia Polacy w po-  
koju stali. Nazajutrz 19 dnia Czerwca Miesiaca w Sobotny dzień Święte-  
go Protazego y Gerwazego Męczennikow [ktorego też dnia przed-  
tym Roku 1205. Romana Dziada tego Swarna Oycy Daniłowego Pola-  
cy u Zawichwosta byli porazili y zabili, iako się to wyżej wierszem po-  
wiedziało] wywiodł Piotr Woiewoda Polakow zszykowanych do bitwy,  
napomniawszy ich, iż ten dzień mieli mieć iako y przodkowie ich nad  
tymże nieprzyjacielem szczęśliwy. Swarno też bitwy niezbraniał, a tak  
Polacy z daleka naprzód poczęli strzelać z kusz na Rusaki, Rusacy zaś  
z Litwą y z Tatary z łukow, ale iż się lepiej Rusakom szczęście y zwy-  
cięstwo szańcowało, gdy niż raz Polak kusze lewarem naciągnął, tym  
Rusin jeden prętkimi strzałami kilkudziesiąt snadnie ranił, wnet Polacy  
z wielkim pędem na nieprzyjacielskie uffy przytarli, a z bliska kopiami,  
oszczepami, y mieczami Rusakow bili, z kąd zaraz ich rzecz lepsza bydź  
poczęła, ustępują Rusacy, Polacy na nich przycierają, Swarno sam usi-  
łował znówu bitwę naprawić, ale widząc iż próżno, popuścił koniowi  
wędzidła, pierzchnął za drugiemu, a tu dopiero wszystko woysko Ruskie  
tyl podał, jeden uff drugiemu uciekając zastępuje, y zawadza, pomie-  
szali

Bitwa Polakow  
z Rusaki.

Swarno uciekł z  
bitwy.

szali różno różne szyki, Polacy siekają y kołają uciekających, wiele ich też odrzucających broń imając, wiążą, topią, w powrozach wiodą, tak iż zupełnie a sławne zwycięstwo Polacy otrzymali, a rozebrawszy bogate, y naspiżowane nieprzyjacielskie obozy, y Ruskie wołosci szeroko spustoszywszy, wrocili się zwycięscy do Polski, rozmaitymi łupami obciążeni. A tak bardzo siły Ruskie z ich myślą hardą tą porażką były przełomione, iż potem przez wiele lat nieśmieli nic nieprzyjacielskiego myśleć przeciw Polakom. O tym Długosz y Miechovius *lib. 3. cap. 45. Crom: lib. 9. &c.*

Ale Litwatęgoż roku mszcząc się porażki Rusaków, zebrali się z Pogany z Prusami, z którymi Mazowsze biedne zwoiowali, y splundrowali, gdy Bolesław y Konrad Xiążęta Mazowieckie tylko Zamkow ledwo obronili.

W tenże czas gdy Clemens tego imienia czwarty Papież świętobliwością żywota sławny umarł, Stolec Papieżki był próżny przez trzy lata, dla niezgod Kardynałskich.

### O ZABICIU WOYSIELKA MENDAGOWICA KROLE-

wica y Wielkiego Xiędza Litewskiego przez Lwa

Daniłowica Krolewica Ruskiego, Roku 1267.

**P**O śmierci Daniła Krola Ruskiego, gdy się niemałe burdy wszczęły między Xiążęty Ruskie, y Synami jego, około zwierzchności Monarchii, Woysielk też wielki Xiądz Litewski y Zmodzki, mając czas po temu, wziął y opanował w Interregnum kilka Zamkow Ruskich, a zebrawszy woysko z Litwy y z Zmodzi z ostatków Łatwieżów, ciągnął na Wołyń, chcąc Wołodimierz wydrzeć Lwowi Daniłowicu Ruskiemu Krolewicu, ale Xiążę Lew uchodząc mądrze z Woysielkiem woyny, zwłaszcza w zatrzwożonym po Oycu świeżo umarłym Interregnum, dał w Kompromis do słusznej o różność spólnych granic ugody z Woysielkiem Litewskim Xiążęciem, który się wżyskiego Wołynia upornie pod Rusią domagał. Rozpuścił tedy woysko Woysielk wzięwszy sobie czas na spólną rozmowę z powinnymi Lwowymi, którzy zabiegając niebezpiecznej wojnie, ziechali się byli do Włodimirza, Wasilko Xiążę Halickie, Brat nieboszczyka Daniła, a Stryi Lwow rodzony, Swarno Drohickie y insze Xiążęta Ruskie. Woysielko też wielki Xiądz Litewski przyjechał na czas złożony do Wrowka Monastera S. Daniła, w którym pierwey będąc Czercnem w Zakonie, tamże leżał długi czas, obozem się położywszy z Pany y Kniaziami swoimi, y Boiary Litewskimi, czekając wyjazdu Xiążąt Ruskich na Kompromis y ugode o różność granic. Ale Lew Daniłowic Xiążę Włodymirskie zakrawając chytrego fortelu Iaropelka Monarchy Kijowskiego y Włodzimirskiego przodka swego, który ono był Bolesława Krzywoustego Krola Polskiego go niezwyciężonego zdradnym przemyślem pod Haliczem poraził roku 1139. o czym się wyżej dowodnie pokazało, umyślił wyzwąć Woysielka głębiey w ziemię Ruską, iżby go tak śladniey mógł przez nogę przerzucić. Posłał tedy ku niemu do Wrowka Wasilka Stryia Xiążę Ha-

Woysielk do Ku  
si z woyskiem Lit  
ewskim.

Chytrość Lwo  
wa.



lickie, y Swarna Brata Siostrzycznego, prosząc go aby do Włodzimierz z Radami swoimi Litewskimi bezpiecznie dla przyjacielskiej namowy przyjechał: Wzbraniał się długo Woyfielko z Pany Litewskimi, mając podeyżrzaną wiarę Lwówę, ponieważ z łobą w nieprzyjaźni zdawna byli y także chciał aby Lew do niego do Wrońskiego Monasteru iesliby miał potrzebę przyjechał, gdzieby tak Litwie, iako y Rusi iednako granice przyległy. Ale gdy Woyfielkowi Swarno y Wasielko Halicki wiarę swoją obowiazali, y za bezpieczeństwo przyrzekli, dał się namowić, iechał z nimi do Włodzimierza, gdzie go Lew z Bratem Romanem w dzień Niedzielną pokrytą z wierzchu przyjaźnią uczciwie [a w sercu wąż] przyjął.

Miał gospodę Woyfielk z swoją Litwą w Monasterze Świętego Michała wielkiego. Nazajutrz zaś skoro po obnówie, prosił tych wszystkich Xiążąt na obiad Markoś Niemcin Pan Ruski, który był zwierzchnim sprawcą y Radą u Danila zmarłego Krola Ruskiego, tamże byli wszyscy weseli, a pod dobrą myśl podpiwszy Wasielko [iako Latopisiec świadeży] Książ Halicki iechał do swej gospody, Woyfielk także wielki Xiąż Litewski do Monasteru Świętego Michała gospody swojej, iechał z Litwą bezpiecznie. A potym Lew Danilowic Xiążę Włodzimierskie przyjechał do niego w Monaster pilany, y wyzwał go z pokoiu albo z łóżnice mówiąc towarzyskim obyczajem, napiymy się ieszcze Kumie [bo się byli w ten czas u Markośta Niemcina pokumali iakoby dla lepszej, albo dla zdradliwej przyjaźni] a skoro do niego Woyfielk pilany bezpiecznie z pokoiu wyszedł, niespodziewając się zdrady, zaraz mu Lew począł wyrzucać na oczy okrucieństwa Oycy iego Mendoga, które czynił nad ziemiami Ruskimi, tudzież iż y on iakomie a nieiustnie Zamków iego Ruskich Oyczytych kilka był ubiezał, a zatym z wielką popędlivością kazawszy go swoim slugom okoczyć, sam mu rozciął głowę, aż mózg na ścianę y na slugi pierzchnął. Tak że zabitego w Monasterze odeszli, a Panow innych Litewskich w gospodach na posiadzie poimanono, Statki rozebrano, rozszarpano, Dworzanow też własnych Woyfielkowych pilanych, którzy się takież teci niespodziewali, posieczono, a drugich na zamek Włodzimierski posadzano. A tym sposobem Lew uczynił sobie koniec wojny z Litwą. A Wasielko Xiążę Halickie Strzył Lwów, z Swarnem Drohickim, pokazując z siebie iż śmierci Woyfielkowej nie byli winni, bo go byli sami na swoje słowo z Wrońskiego Monasteru wywabili, z wielką tego żalnością używali, mając to za wieczną zelżywość y hanbę Narodu Ruskiego, iż tak zacne Xiążę przeciw prawu wszech Narodow, za złamaniem od nich przyrzeczoney wiary było zabite. Tamże go w przerzeczonym Monasterze S. Michała wielkiego w Włodzimierz Xiążęcą pompą uczciwie, acz za iego niestało, pochowali. O czym Latopisiec Litewski y Ruski, Miechovius także *lib. 3 cap. 49. fol. 153.* Cromerus *lib. 9. Ec* wspominają.

Pogrzeb Woyfielkow.

W tym Wasielku zabitym Synu Mendogowym [którego z Oycem iednaką śmierć podkaza] Krolewicu y Wielkim Xiędzu Litewskim, Polockim, y Zinodzkim, skończyła się Familla Xiążęcia Rzymskiego Palemona z Herbu Kolumnow. A Stolica Litewska przeniesiona powto-

Woyfielk wielki  
Książ Litewski  
od Lwa Danilowicza okrutnie  
zabity.



re do Kitaurussow, tychże Potomkow Xiążąt Rzymskich, ale inſzey Fa-  
mili, na którą był wybrany Swintorog Utenuſowic.

A Lew Daniłowic zabiwſzy Woyſielka wielką ſławę y miłość u Ru-  
skow ſwoich otrzymał, y bez boiaźni beſpiecznie ſam w Ruſkich Xie-  
ſtwach Podlaſkim, Wołyńskim, Kłiowskiem, Swiniogrodzkim, Podgor-  
skim [gdzie y Lwów miaſto ſławne z dwiema zainkami od ſwego Imienia  
założył] y Halickim po ſmierci Stryia ſwego Waſilka Brata Daniło-  
wego ſzeroko a wielmożnie panował z Bratem ſwoim Romanem. A to-  
ſą wſzyſtko przodkowie Xiążąt Oſtrołkich y Zaſławskich.

Lwów Miasto za-  
łożone.

### SWINTOROG UTENUSSOWIC Z HERBU KITAURUS

na Wielkie Xięstwo Litewskie wybrany, Roku 1268.

## R O Z D Z I A Ł VII.

**G**Dy tak przez wewnętrzne niezgody, y ſzkodliwe domowe roſter-  
ki Xiążęta Litewskie Mendog Krol od Stroynaty Synowca, Stroi-  
nat też zabiwſzy Brata Towciwila Połockiego od Woyſielka albo zię-  
go naprawy, Woyſielk zaś wygubiłſzy wiele Panow Litewskich od  
Lwa Daniłowica, był zabity, bardzo było poſzło. Wielkie Xięstwo Li-  
tewskie na Wołoſkie Goſpodarſtwo, ale wczas temu Litwa zabieżała,  
widząc iż ſię Rzeczpoſpolita ku upadku miała. Bo zarazem nieczeka-  
jąc aby ſię interregna zaſtarzały, Iednówładcow albo wielkich Xiędzow  
z wſanego narodu porządną y chwalebnią [acz w on czas ieſzcze byli  
proſtymi bez nauk Pogany] opatrnością ſobie wybierali. Iako y w ten  
czas oplakawſzy obyczajem Pogańskim, żałoſne zamordowanie Wiel-  
kiego Xiędza ſwoiego Woyſielka Mendogowica, ziechali ſię wſzyſcy  
do Kiernowa, gdzie po krotkich namowach iednoſtaynymi głosy wy-  
brali na Wielkie Xięstwo Litewskie y Nowogrodzkie Swintoroha Ute-  
nuſſowica z Herbu Kytaurus Xiążę Zmódzkie, który w ſędziwey ſtar-  
ſci w ten czas był tylko ſam iedyny potomek Xiążąt Rzymskich, Iulia-  
na Dorſprunga y Proſpera Ceſaryna, y Hektora Herbu Rożey, który  
w te pułnocne Zmódzkie Litewskie, króle z Publiuſzem Pale-  
monem albo Libonem, iako ſię o tym wyzey powiedziało, mo-  
rzem za dziwną ſprawą Bożą, byli zanieſieni. A Swintorog w ten czas  
iż miał lat 96, gdy był wybrany na Wielkie Xięstwo Litewskie.

Roku zaś 1269, gdy ſię niezgadzał z Słachtą y Rycerſtwem ſwoim  
Zemomſław Kuliawſkie y Łęczyckie Xiążę, tak iż z Poddanyimi Pan,  
Poddani zaś z Panem ſrogim wolności broniąc burdy wewnętrzne, wiedli  
wnet ſię Litwa zebrala, acz ich nieproſzono na iednanie, y proſto przez  
Mazowſze y Pruſkie granicę do Kuliawſkiej ziemi wciągnęli, a nabra-  
wſzy ludzi y dobytku, z wielką korzyſcią y łupami do Litwy ſię wro-  
cili. O czym Długosz y Cromerus lib. 9. Miechovius fol. 170 lib. 3 to  
cap. 56. Etc.

Litwa Kuliawſką  
Ziemię zwoła-  
wała.

Tegoż Roku 1269 dziwne ſię cuda w Połſzcze ukazały, na obło-  
kach wojska wielkie y ogromne potykające ſię widziano, y chrzeſt ja-  
ko od zbroy ſłyſzano. A potym na drugi rok 1270. dwudzieſtego dnia

Cuda na Niebie



36 Dzieci iednym poro-  
dzeniem.

Stycznia w ziemi Krakowskiej we wsi Nakiel, trzydzieści y sześć dzieci żywych iednym poro-  
dzeniem Slachetna Margareta Małżonka Gro-  
fa Wirobośława urodziła; które tegoż dnia pomarły.

60 Dzieci ra-  
zem.  
78 Dzieci ra-  
zem.

Potym też druga Cechna imieniem sześćdziesiąt dzieci także iednym rodzeniem porodziła. Wszakże y Avicenna piśze w księgach o Zwierzętach, iż iedna Niewiasta siedmdziesiąt y ośm dzieci miała iednym poro-  
dzeniem. Także Albertus Magnus *lib. 9. de historijs Animalium* piśze iż iedna Niewiasta pultora sta dzieci w Niemieckiej ziemi iednym poro-  
dzeniem miała, ale niedonożonych y martwych, a każde nie było więtsze iedno iako palec mały u ręki męskiej.

150. Dzieci ra-  
zem.

Julius też Solinus Polihistor cap. 3. piśze, iż w Rzymie za panowania Augusta Cesarza, iedna Sielanka Fausta imieniem, czworo Bliźniąt żywych iednym razem porodziła, dwoie męczyzny, a dwie dziewczęce.

Cielec dziwny.

Tegoż roku 1270 u Kalisza urodził się Cielec o siedmiu nogach, o dwugłowach z psiem zęboma, z których iedna głowa na własnym przyrodzonym miejscu, a druga u ogona była. Scierwu iego ani psi, y ptacy nieśmieli się dotknąć.

Woda y deszcz  
krwawy.

Tegoż Roku w rzekach Śląskich w Odrze y w Osie, przez trzy dni woda krwawa płynęła, a we wsi Michalowie krwawy deszcz szedł przez trzy dni.

Też od dwudziestego dnia Czerwca począwszy, aż do poł Sierpnia Miesiąca, deszcz gwałtowny, w nocy y we dnie bez przestanku szedł, a gdy rzeki weabrały, Siola, Dwory y Miasteczka w niskich polach leżące, zatopiły, iż tylko wierchby budowania z wody wyglądały.

Willa zaś y Narew wszystko cokolwiek nad nimi było powywracały, y gwałtownym potopem role popłowały, z kład potym drogosc wielka y głody nastąpiły, ale się do Litewskich rzeczy wrociny.

Palenie trupów  
na miejscach  
naznaczonych.

Swintorog Utenusowie Wielki Xiądz Litewski weszłych leciech staruszek, mając pokoy od Krzyżaków Pruskich, którzy w ten czas mieli co czynić z Prusy Pogany, spokojnie w Litwie panował, a potym Syna Germonta Xiążę Zmodzkie za żywota swego, na Xięstwo Wielkie Litewskie Panom y Boiarom zalecił y naznaczył, aby go sobie za Pana wczas wybrali. A gdy z trafunku z Germontem przerzeczo-  
nym synem swoim Wielki Xiądz Litewski Swintorog iechał w ławy, podobalo mu się miejsce w puszczy bardzo ozdobne między gorami, gdzie rzeka Wilna wpada w Willę, y prosił Syna swego Germonta przykazując mu, aby na tym miejscu y między tymi rzekami po śmierci ciała jego według obyczaju pogrzebu Pogańskiego spalił, y aby już potym niegdzie indziej, iedno na tymże miejscu iednym, ciała in-  
szych Xiążąt Litewskich, także Panow y Boiar zacniejszych palono, y pogrzeby odprawowano. Bo przedtym palili trupy martwe na tym miejscu gdzie kto umarł. Potym też Swintorog Utenusowie rychło dokonał żywota swego w Nowogrodku, zostawiwszy Syna Germonta na państwo Litewskie, a wykonał wieku swego lat 98. A na Xięstwie Litewskim tylko 2. Lecie.

GERMONT SWINTOROGOWICZ WIELKI XIĄDZ LITEW-  
ski, Ruski, y Zmodzki, Roku 1271.

**G**ermont jeszcze za żywota oycowskiego będąc na Wielkie Xięstwo Litewkie, Ruskie y Zmodzkie spólnym wszech stanów zezwoleniem wybrany, po śmierci zaś oycowskiej Roku 1272 w Kiernowie był na Stolicę w czapce Xiążęcey podnoszony, według obyczaju zdawną zwykłego, y od przodków podanego. Potym czyniąc dość rozkazaniu y wolei oycowskiej uczynił y założył wielkie Zbłisze między gorami, na tym miejscu gdzie Wilna rzeka do Wiliey wpada, lafy wszystkie okoliczne kazał wysieć, a uprzatnawszy plac szeroki, poświęcił ono miejsce z Werozbitami swoimi obyczajem pogańskim, nabawiwszy bydła rozmaitego Bogom swoim na ofiarę, tamże naprzód ciało oycy swego Swintoroga Utenusowica według zwyczaju spalił, ubrawszy go w zbroję y w szaty jego co nadroższe, y Szablę, Saidak, Włócznię, Chartow z Wyzłami po parze. Jastrzęba, Sokoła, y Konia żywotnego na którym sam jezdzywał, y sługę albo kochankę jego nawiernieyszego y najmilszego, żywego z nim pospołu spalili, złożywszy wielki stos drew dębowych y sosnowych. Rysie zaś y Niedzwiedzie paznogie Panowie y Bojarowie około stojąc w ogień miotali, dla tego iż wierzyli odni sądnym, na który umarli wszyscy z nowu do żywota przywrócenie mieli stanąć, a iż Bogieden iakiś [ktorego nieznali tylko o nim tak wierzyli] wszechmocny, y nad wszystkie inne Bogi naywiększy, miał w wszystkich ludzi dobre y złe sprawy sądzić, siedząc na gorze wysokiey y przykrey, na którą górę trudno wierzyli wleść bez paznogi Rysich albo Niedzwiedzich. Ale się o tym wyżej dosyć szeroko powiedziało, w opisanu rozmaitych Bałwochwaltw Ruskich, Polskich, y Litewskich. Tym tedy sposobem Swintoroha Oycy Wielkiego Xiędza Litewskiego, Germont Syn na on Swiat odprawił przez ogień, a kości zebrawszy w Trunę włożono zaśnieżowaną, a potym na tym miejscu wyniosłą mogiłę usypano.

A ten kształt y obyczaj palenia trupow miało pogrzebu, znać iż Litwa miała podany od Palemona albo Libona, y od innych w te strony zanieśionych Rzymian, którzy także trupy umarłych zwykli byli palić. Rzymianie zaś y inni Włosi ten obyczaj od Eneasza Trojańskiego wzięty zachowywali. Bo y Troianie y wszyscy Grekowie trupy zawždy palili, o czym naydziesz u Wirgiliusza, Liwiusza, Owidiusza &c. A Homerus w te słowa pięknie opisuie pogrzeb Patrokłusa Achilezowego kochanka od Hektora zabitego, Iliadum lib. 23.

*Tum quis ea cura laboris*

*Demandata fuit congesta protinus omni*

*Materia struere pyram, quæ partibus esset*

*Quatuor æqualis, sed quolibet ordine centum*

*Longa pedum: Et tristes super imposuere Patroclum*

*Exanimem, multas etiam de more bidentes*

*Incurvosq; pedes lætissima corpora tauros*

Tom II.

4 Nunn

Cassio



*Casos ante pyram circumposuerunt, sed horum  
 Pingui adipe exanimem totum contextit Achilles,  
 Apide ad usq; caput, mactataq; corpora circum  
 Mellis & unguenti redolentia vasa locavit.  
 Tum feretro incumbens, genitumq; è pectore ducens  
 Quatuor adiecit busto præstantia equorum  
 Corpora, deq; novem geminos (quos ipse fovebat  
 Consueti sibi more) canes: ter quatuor addit  
 Egregios iuvenes præstanti ex sanguine Troum  
 Infesto mactans animo, post igne voraci  
 Omnia consumente, gravi de pectore questu  
 Suspirans, his voce vocans, affatur amicum:  
 Salve [ait] infernis etiam Patrocle sub umbris,  
 Gaude etiam, quia pollicitis nunc omnia solvi,  
 Debita vota meis. Tecum his sena cremantur  
 Corpora Troiani iuvenes, &c.*

Hektorow. zaś Pogrzeb tak wyraził żałosnym wierszem.

*Sic ait. Illi alacres mulos currusq; parabant  
 Et plaustris iungere boves mora nulla, parati  
 Conveniunt omnes in eodem limine portæ,  
 In sylvamq; abeunt, sonat ic̃ta securibus Ilex  
 Roborq; & quercus, ac ter tribus inde diebus  
 Materiam cædunt, plaustris & curribus omnem  
 Convectant: Decima struitur pyra, ponitur Hector  
 Desuper exanimis, post hæc alimenta ferentes  
 Subijciunt flammis, & auara incendia miscent  
 Postera iamq; dies, primo surgebat Eos;  
 Conveniunt, nigroq; ignes extinguere vino  
 Incipiunt, multis lachrimis albentia fratres  
 Ossa legunt cinere è medio, & candente favilla,  
 Atq; urnæ includunt, Auræ ex meliore paratæ  
 Quam molli circumseptam vellamine, Terræ  
 Desodiunt, circumq; locant ingentia saxa,  
 Atq; ita honorati statuunt monumenta sepulchri,*

Atti się właśnie Greckie y Trojańskie pogrzeby zgadzają z Litewskimi, com ia też w inszych ktore mam wierszami o tym wydać księgach, właśnie według Homerus'a wierszem wiersz wyraził.

Tenże też zwyczaj palenia trupow Rzymianie zachowywali, o czym opuszczając inszych Historykow, Servius Sulpitius do Cycerona tak pisze lib. 4. famik. Epist. o Pogrzebie Marka Marcella Rzymskiego zacnego Patriciusza, w Atenach od Magia Chilona zdradą zabitego w te słowa:

W Mieścieśmy Ateńskim miejsca do pogrzebu uprosić niemogli, gdyż tego przed tym nikomu niedopuszcili, wszakże w ktoreybyśmy chcieli Szkole albo Kollegium, tam go nam pochować dozwolili, &c.

*Nos in*

*Nos in nobilissimo orbis terrarum gymnasio Academia locum delegimus, ibique eum combussimus &c.* Myśmy powiada w naślachetnieyszey wszytkiego Świata Szkole w Akademii miejsce obrali, y tameśmy go spalili, á potymieśmy się starali, iż mu na tymże miejscu grob marmurowy Atenienſowie poſtawili. Toż naydzieſz na wielu miejscach w Hiſtorjach Rzymskich y Greckich, &c.

Jam też ſam miſdział w Konſtantynopolu y w Nicenie, w Kalcedonie, y w Sylibriey, bardzo wiele ſtaſówieckich kolumn albo ſłupow z marmuru wyſoko wymurowanych, na których ieſzcze y teraz leżą okragłe trumny albo ſkrzynie marmurowe, w których popioły ſpalonych ciał Xiążąt Greckich y ludzi zacnych były zachowane. y napisy na tychże ſłupach albo Epitaphia każdy po Grecku y po łacinie może czytać wierſzem uczynione.

W Tracii także y w Bułgarii bardzośmy częſte mogiły z kamienia cioſanego wynioſſe widzieli, á drugie na kształt gor wielkich uſypane w których ciała Xiążąt walecznych leżą, o których dzielnoſciach ieſzcze y dziś Serbowie powiadają, y na ſkrzypiczkach przygrawiając żywoty ich nam wyſpiewywali. Tak też y Litwa przykła-dem inſzych narodow pogańskich, Xiążętom ſwoim pogrzeby przez ogień na tym miejscu gdzie Wilna w Wilią wpada, y gdzie naprzod Swintoroha spalili, odprawowali, Pany zacnieysze taniże palili, aż do czaſow Jagelowych, á zwali to miejsce Swintoroha imieniem Xiążęcia ſwoiego, na nim naprzod ſpalonego. A iżby one zgłiska tym wietſzey wagi y ſwiątobliwoſci były, uſtawił na tym miejscu y fundował Xiążę Giermont kapłany y worozbity, którzyby modły y ofiary Bogom odprawowali. Ogień też wieczny z dębowych drew na tych zgłiskach zawzdý we dnie y w nocy gorzał, na chwałę Perkunowi Bogowi, który gromami, łyskawicami, y ogniem władał. A ieſliby za nie-dbałſtwem kapłanow albo ſług na ten urząd wyſtawionych ogień kiedy zgaſł, tedy takowi bez żadnego miłofierdzia iako ſwiętokraycy bywali ogniem paleni, iako ſię o tym wyżej powiedziało, w opiańiu Bogow Litewſkich pogańskich.

Swintoroha  
zgłisko gdzie  
dziś Wilna.

Fundacja modł  
pogańskich.

Potym Giermont uſpokoiwszy od Pruſkich y Liſlandſkich Krzyżaków, także od Polſki granicę ſwoie przez przymierze, zebrał woýsko z Zmodzi y z Litwy, á wtargnąwszy na Wołyń wdzierżawy Lwa Daniłowica Włodymirſkiego, Kijowſkiego y Łuckiego Xiążęcia, mścił ſię nad nim zabicia Woýſielka Xiążęcia Litewſkiego, ktorego był zabił na-  
iachawſzy w Monafterze, iako o tym wyżej.

Litwa Wołyń  
woýsko.

Miaſteczko Giermanty ktore potym Gerwanty, á dziś Gerwaty zowią, przerzeczony Giermont od ſwego imienia w Litwie założył.

Potym Roku 1273 iako Długofz y Cromerus *lib. 9. fol. 165 editionis ſecundae* piſze: Gdy Boleſław Wſtydliwy, Monarcha Polſki poraził przeciwną ſtronę ſwoich poddanych, ſlachty y niektorych Panow, którzy przeciw iemu wybrali byli ſobie za Pana Władyſława Xiążę Opolſkie, wnet Litwa uſlyſzawſzy o tych wnetrznych rozruchach Polſkich, wtargnęli do Lubelſkiej ziemie, ſnać iako ſię domniemawano, za podwo-dem Pawła Biſkupa Krakowſkiego, który złoſcią wrodzoną napelni-

Boleſław wſty-  
dliwy poraził  
Panow ſobie  
przeciwnych.



ny wziął był z Litwą porozumienie przeciw Panu swojemu Bolesławowi, a tak Litwa bez odporu Lubelską Ziemię zwoiowawszy, z wielkimi łupami ludzi powiązanych do Litwy wywiedli. Bo w ten czas sily małej Polski ku daniu ratunku bardzo były osłabiały oną wewnętrzną wojną, gdy Słachtę y Rycerstwo swoje przeciwne Bolesław był poraził u Boguczyna.

Ale ta wtarczka do Lubelskiej ziemi nie bez pomsty była Litwie, bo gdy oni Lubelską ziemię wołowali, Mazurowie też z Kujawiany, Podlaską ich ziemię y Pruską wzajem splundrowali. Bo w ten czas Prusowie pogani z Litwą się złączywszy wiele broili, wielką porażką kilka kroć Krzyżaków poraziwszy, y Zankow ich niektorych dobywszy, z ziemią zrownali. O czym Długosz y Cromerus.

Potym iako Długosz y Miechowisz *lib: 3. fol. 171* pisze Henryk Mistrz Pruski [inaiąc z Germontem wielkim Xiędzem Litewskim przymierze] wszystką mocą oburzył się na Pogany Prusy, którzy z Zmodzią Kulmieńską ziemię w ten czas wołowali, a gdy ich pod Libawą albo Lubawą dogoeli, Pogani zmyśliwszy ucieczkę do lasa ubiegli, potym na niesprawnu y gonieniem spraeowane woysko Krzyżackie na łupach odbieżany chzabawione, gwałtownie z lasa wyskoczywszy uderzyli, gdzie Mistrza Henryka y Marzałka Teodrika zabili, y wszystkie uphy Niemieckie poraziwszy, łowite łupy do swych ziem wywiedli. Aczkolwiek zaraz na pomoc Krzyżakom Król Czeski, y Margraff Brandeburski, y Landgraft Turingeński, y Xiążę Brunświckie, z wielkim woyskiem przeciw Prusom, Litwie, y Zmodzi Poganom byli przyciągnęli, ale dla rostopu zimy nic nie sprawiwszy do domow się roziechali, tylko Margraff Brandeburski, Brandenburg Zamek imieniem swego Xięstwa w Prusiech zbudował.

Germont też Wielki Xiądz Litewski y Zmodzki w te czasy czołem uderzył, gwoli śmierci z państwa oyczytstego Litewskiego tustępując, na które dwóch synów, Gyligina y Trabusa Xiążąt zostawił.

GILIGIN ALBO KOLIGIN LITEWSKIE Y NOWOGRÓDZ-  
kie, Trabus Zmodzkie, Xiążęta Giermontowicy, Roku 1275.

## ROZDZIAŁ VIII.

**G**Dy dług powinny z ciała Germont Wielki Xiądz Litewski śmierci zapłacił. Ziechał się Litewscy y Zmodzey Panowie do Kiernowa, a tam z Giliginem y Trabusem Synami iego oplakawszy śmierć Pana przyrodzonego, wieźli ciało na zgłiska poświęcone, które był sam Germont fundował, tamże go obyczajem zwykłym w szaty Xiążęce z szablą, z koniem, z służą nawiernieyszym, z parą chartow, y z sokołem uczciwie z wielką żalością spalili, a potym zaraz wrocisz się do Kiernowa, radzili około porządnego postanowienia Rzeczypospolitey zatrwożoney śmiercią Xiążęcą. Tamże zarazem widząc Gilina y Trabusa Xiążąt dziedzicznych być naśladowcow męźnych Oycowskich y Dziadowskich dzielności, Litwa Giliginą starszego na Wielkie

Wielkie Xięstwo Litewskie, a Zmódz Trubusa młodszego na Zmodzkie Xięstwo wybrali, y na Stolicę Xiążęcą według zwyczaju onego wieku podnieśli, oddawiając obiema miecz y łaskę oycowską w ręce, aby w domu poddanych sprawiedliwie sędzili, a mieczem granic Wielkiego Xięstwa Litewskiego y Zmodzkiego od Pradziadow tymże orężem nabytych, y ugruntowanych czuynie bronili, y spólną Braterską iednością y miłością godnie rozmnażali.

Inauguratio Xiążąt Litewskich

Tegoż roku 1275 dwoie cuda trafiły się w ziemi Krakowskiej: Dziecię zębate tegoż dnia którego się urodziło głośno y porządnie wymownymi słowy, tak dobrze iako dorosły mąż mowiło; a skoro go ochrzczono, y zęby y mowę straciło, O czym Długosz y Cromerus *lib. 9. secundæ editionis. fol. 165.* Tegoż roku drugie dziecko pod Krakowem ledwo puł Miesiąca mając od narodzenia, wymownym głosem nad przyrodzenie, przysięść Tatarskie do Polski przepowiadało, a gdy wszyscy zdumiewszy się z boiaźnią dziecięcia onego pytali, iesliby się też y ono Tatarow boiało, odpowiedziało dziecie, y owszem, gdyż y moię głowę między innymi zetną: Co się potym stało roku 1287 iż Tatarowie w iedenaste lat temu Proroctwu dosyć uczynili, gdy Polskę wżerz y wzdłuż zwoiowali, iak o tym iżerzey w Kronice Polskiej.

Cuda w Polsce

Dziecię małe puł Miesiąca pro rokuie o Tatarach.

Niegodzi się też milczeniem opuścić trzeciego dziwu, który się tegoż czasu przy iawnym y oczywistym świadectwie wielu ludzi trafił. Jeden Słachciec zacny, maiętny y bogaty w Polsce bardzo gwałtowny, y drapieżny, tak swoim poddanym iako cudzym przykry y ciężki, gdy bardzo chorował, był napominan od Mnichow y Kapłanow niektórych, aby uciekszy się do miłosierdzia Bożego, duszy swoiey zbawieniu poradził: ale on powiadał, iż nie miał zostawionego mieysca przepuszczenia grzechow, abowiem już z sądu Bożego być się podanego Diabelskiej mocy wyznawał. A zatym wnet od okolo stojących były słyszane gwałtownych rązow y bicia trzaski, y kołatania, y częste niewiedzieć od kogo ięki, pęki, stęki, ukazały się potym na cieie chorego, szkaradne sińowizny y degi albo blizny, tak iż się wszyscy zdumieli, a w ten czas on człowiek nieszczęśliwy żadnego słowa niemowiać: ani stękania pokazując, po trzy kroć ziewając nieszczęśliwą Duszę wydychnął.

Cud wielki o Bogaczu.

Roku zaś 1277 iako Długosz y Kromer *lib. 9 fol. 167 secundæ editionis, Miechowisz lib. 3 cap. 53 fol. 123:* piszą: Litwa z Prusami Pogany Mazowiecką, Chełmińską y Kujawską ziemię zburzyli: A potym wiesieni tegoż roku na dzień S. Łukasza Litwy kilka uphow ludu Kozackiego, przez Mazowsze do Łęczyckiej ziemi wtargnęli, którą okrutnie zburzywszy, Dwory, Wsi, y Miasteczka popaliwszy, a dziatki małe, y starzych ludzi posiekwszy, bez odporu gdy się im żaden niezastrawił, wielkie łupy y czterdzieści tysięcy ludzi, z rozmaitemi dobytками w nędzną niewolą wywiedli, a Łęczycką ziemię w ten czas Kazimierz brat rodzony Leska Czarnego trzymał.

Litwa Mazowsze y Kujawy wojnie.

Z Łęczyckiej ziemi Litwa wielkie łupy wywiodła.

Tegoż czasu iako Długosz y tenże Kromer piszą, ukazał się cud u Krakowa: Abowiem w pułnocy, ktorey początek był nowego roku, niebo iasną y wdzięczną światłością przez krotki czas iasnie świeciło,



znacząc śmierć Xiążęcia Bolesława Wstydliwego Monarchy Polskiego, co się wnet pokazało samą rzeczą.

anLoT y. 1270

End pokusy Diabelskiej.

Ukazała się też y wzięwała pokusa iakaś w teyże Krakowskiej ziemi, abowiem jezioro niektóre bardzo szerokie, przed nagabaniem Diabelskim od używania y łowienia ryb ludziom było odięte: A gdy zimie lodem umarzło, zebrali się do niego sąsiedzi, z Procesyą Kapłanów, Chorągwie, z Krzyżami, y relikwiami świętymi, chcąc tym gwałt Diabelski odpędzić, niosąc, y Litanie śpiewając, przywieźli też z sobą niewody y fiece, y wody święconey na opętana. A gdy niewod zapuścili w przerebli, za pierwszym razem gdy ciągnęli Rybitwowie, trzy małe Rybki wywlekli, drugim ciągnięciem nic, tylko niewod zwinioły y powikłany, za trzecim zaś razem Pokusę albo cudo iakieś okrutnie straszliwe z kózją głową, a na kształt ognia z palającymi oczyma wyciągnęli. A gdy się wszyscy polekli y pouciekali, y Księża Relikwie z krzyżami pomiotali, ona pokusa pod lod się w przerebli ponurzyła, a po wszystkich jezierzach y tam y sam się tłukąc y biegając, straszny trząsk, wrząsk, tęten y grzmot wypuściła, niektórych też ludzi gdy ochuchnęła y ozionęła, szkaradne wrzody z oney zarazy na ciałach odnieśli. O czym Długosz y Kromér.

Xiążęta Rakuskie kiedy się poszły.

Roku zaś 1270. Bolesław Wstydliwy Monarcha Polski umarł: Y Ottokarus Krol Czeski w przegranej bitwie, którą zwiodł w Morawie z Cesarzem Rudolphem od swoich wydały, zabity na placu. A Rudolph Cesarz po tym zwycięstwie, nie dopierał się żadnego prawa w Czeskiej ziemi, tylko Syna Albrychta w Augspurku na zieżdzie Xiążąt y Kurfierstów, pierwszym Xiążęciem Rakuskim tytułował, od którego Xiążęta y Cesarzowie z domu Rakuskiego aż do dzisiejszego Rudolpha Maximilianowica Cesarza roku przeszłego 1576 wybranego. Ale ku Litewskiej rzeczy przyśtępie.

Giligin albo Kolegln Giermontowic Xiążę Litewskie ledwo trzy lata na państwie wykonawszy, od śmierci na rok zawity pozwany, musiał z stolice Xiążęcey ustąpić, a umierając Romunta albo Romaną syna Panom Litewskim na wielkie Xięstwo po sobie naznaczył y zalecił. Umarł Roku 1278.

## ROMAN ALBO ROMUNT GILIGINOWICZ

Wielki Xiądz Litewski.

**O**dprawiwszy według zwykłych pogańskich Ceremonii Pogrzeb Gylinowi Xiążęciu, Panowie Litewscy, od zgłisk Wileńskich lechali prosto do Kiernowa, a tam zgodnymi głosy Romanta Syna Gynwilowego, widząc go już być w męskich leciech, y z potomstwem, wybrali y podnieśli na Wielkie Xięstwo Litewskie, iako własnego a ledynego Dziedzica.

Ten Romunt jeszcze za żywota Oycowskiego pięci Synów spłodził: Narimonta, Dowmonta, Holsę, Gedrusa y Troydena, albo Troydenusa. Ci wszyscy acz jednak wrodzoną dzielność Rycerską z siebie pokazywali, wszakże Troyden młodszy, iak niektóre Latopiszce świadczą,

wszystek

wszystek zywot swoy do wojny, łupow, y krwie rozlania próstował. Ten też iako Długosz y Miechowski lib. 3 cap. 58 fol. 174 pisze albo od Oycy Romunta posłany, albo też sam swowolnie, zebrałszy wielkie wojsko z Litwy, y z Prusow Poganow, w którym było o trzydzieści tysięcy Ludu boiownego, rozdzielił ich na troje, ieden zagón do Mazowsza, a dwa do ziemie Chełmieńskiej posłał, a zburiwszy y splundrowawszy wszystkie ziemie Chełmieńską, y dobywszy Zamku Bergełowa pod Krzyżaki, spalił go, y wielkość ludu z dobytka y rozmaitemi łupami do Litwy w niewolę Litwa w ten czas wywiodła.

Tegoż Roku Skomand Xiążę z Prusami y z Sudowity, także Zmodzia Pogany, powtarzając pierwsze zburzenie, drugi raz do Chełmieńskiej ziemie wtargnął, gdzie dwie Mieście Lubawę y Chełm obległszy, działami dobywając wziął pod Chrześciany. Ziemie też Kujawską około Kowala splundrował. Tegoż roku Miasto Łęczyckie od Litwy nagłym wtargnięciem złupione jest. O czym Miechowski *ibidem*.

Romunt też Wielki Xiądz Litewski, zostawiwszy pięci Synow sobie podobnych Narymunta, Dowmanta, Holszę, Giedrusa, y Troydena, umarł tegoż roku którego był na Państwo podniesiony, napatrzywszy się zwycięstwa y łupow Troydena syna młodszego, którego Miechowskius Trinozem, a na drugim miejscu Troydenem zowie. A Trabus zaś Xiążę Zmodzkie po śmierci Romuntowej iako Stryi wziął w opiekę Wielkie Xięstwo Litewskie.

#### TRABUS GERMONTOWICZ XIĄŻĘ ZMODZKIE,

Opiekun albo Gubernator W. X. Litewskiego.

**T** Ak gdy od nieużytey y upornej śmierci Romunt ledwo Rok na Wielkim Xięstwie wykonawszy był pozwany, a synow pięci zostawił, których ieszcze za żywota Oycy Giligina, niżli był na Wielkie Xięstwo po śmierci jego wybrany spłodził. Wnet Panowie Litewscy zabiegając temu, aby się rosterki jakie między tak wielą Dziedzicow Bratow niewszczęły, za czym pospolicie rozerwanie za rozerwaniem, domowe y wewnętrzne wojny, a za tym zginienie y upadek Rzeczypospolitey otworzonymi wrotami szkodliwej niezgody przychodzi. Ziechali się do Kiernowa, a tam nie trawiąc czasu długimi a próżnymi rozmowami, podali zgodliwie Wielkie Xięstwo Litewskie, y Ruskie w opiekę Trabusowi Giermontowicu Bratu Gyloginowemu, Stryiowi Romunta niedawno zmarłego, który był na ten czas Xiążęciem Zmodzkim, aby tak długo trzymał y sprawował Wielkie Xięstwo Litewskie, pokiby Panowie Synow pięci Romuntowych własnych Dziedzicow porządnie rosprawili, y podzielili krainami Wielkiego Xięstwa Litewskiego, coby któremu należało.

Tak tedy Trabus na początku opieki swojej miasteczko Traby od swego imienia założył, Narymunta, Dowmanta, Holszę, Giedrusa y Troydena Xiążąt młodych wnukow swoich przy sobie w Rycerskich sprawach ćwiczył. A potym tegoż Roku umarł w Nowogrodku, a od przerzeczonych Xiążąt wnukow swoich na zgłiska do uścia Wil-

ny przy-



ny przywieziony, według Xiążęcey godności zwyczajem Poganski z koniem, z flagą, z bronią, z myśliwem, w szaty Xiążęce ubrany był spalony.

Tak w ten czas lata były bardzo zazdrościwe Xiążętom Litewkim, iż ieden po drugim zaraz musiał na on Świat apelować, ledwo się obeyrzawszy na Stolicę.

Seym y Elekcia  
w Nowogrodku.

Po śmierci Trabusowey ziechali się Państwo Litewscy, Zmodzscy, y Rufacy Litewkiemu Xięstwu podlegli, iako Połoczanie, Pińszczanie, Podlasczanie y Nowogrodzanie do Nowogrodka, gdzie na ten czas Xiążęta Romuntowicy, Narymunt, Dowinant, Holcza, Giedrus y Troyden, dzieląc się iakarbami Trabusowymi mieszkali. Tamże widząc pięci Xiążąt własnych Dzielzico w dorosłych, a k temu każdego z nich do władzey y panowania godnego, radzili o tym iakoby iednak starszy był nad drugimi młodszymi przełożony, aby wzdy zwierzchność y tytuł Wielkiego Xięstwa, władza, rozkazowanie, y porządek wyprawy wojenney na woli y na zdaniu iedney starszey głowy były zawieszzone. Tak tedy Narymunta starszego za spólnym zezwoleniem Wie kim Xiędzem y zwierzchnym a nawyższym Monarchą Litewkim, Rukim, y Zmodzkim wybrali, obwołali, y na Stolicę Nowogrodką [ gdzie było na ten czas główne złożenie Xiędzów Litewkich ] podnieśli. A Moniwid Marzalek podawiając mu Xiążęcy miecz, radził aby nim porządnie szafował, złych karał, dobrych miłował y od krzywd szczycił, a granie Wielkiego Xięstwa dziedzicznym prawem y zezwoleniem włzech stanów podanych, aby mężnie bronił, y one przykładem przodków swoich rozmnażał. Też aby z bracią w zgodzie nierozzerwanej ale miłością przyrodzoną spoionej mieszkali, y tak w domowych iako wojennych wyprawach, aby ieden drugiemu pomagał, każdy na swym udziale prześlawiając.

Moniwid  
Marzalek.

A tu Czytelniku miły niedziwuy, iż on w Gońcu Cnoty, którym roku 1574 w Krakowie drukowany wydał, położył tych pięci Xiążąt, Narymunta, Dowinanta, Holzę, Giedrusa, y Troydena być Synów Trabusowych, tak też w drugich księgach moich łacińskich *de Sarmatia Europaea descriptione*, gdzie też y Kronikę Litewkich Xiążąt y Ziemie opisanie łacińskim językiem położył, którą pracą moję Włoch niektory, iakom wyżey powiedział, mnie zwykłą obłudnością swoją zmałmwiwszy, sobie przywłaszczył, acz każdy snadnie poźna, iż się wrona w pawim pierzu pyszni, czego jest świadkiem Pan Bog *conscientiarum arbiter*, y w Gońcu omylił mię Łatopisiec ieden Ruski, ktorego tylko na ten czas iednego był dostał, który iako około Kiernusa y Połaty Corki iego, także około Rukowoyta, Utensusa, y Giedrusa, y tu około tych pięci przerzeczonych Synów Romuntowych, których on Łatopisiec Trabusowymi położył, bardzo się pomylił. Czegoin potym doszedł za postępkami czasów, za którym się dowcipy ludzkie mnożą, gdym zniósł wespolek dla wybadania prawdy Historyey Litewskiej kilkonaście Łatopiszców, acz z wielką trudnością, y czasem z niemińeyłzym napa-



# NARYMUNT, DOWMANT,

HOLSZA, GIEDRUS, TROYDEN, ROMUNTOWICY,

BRACIA Xiążęta LITEWSKIE.

## KSIĘGI DZIEWIĄTE,

### ROZDZIAŁ I.

DO JASNIE WIELMOZNEGO PANA, PANA PAWŁA PACA  
z Rożanki, Wojewody Mscisławskiego, &c.



Arymunt Romuntowicz według prawa pierworodnego, y za życzliwością poddanych, tudzież spólnym zezwoleniem Panów Litewskich, będąc zwierzchnym Monarchą y Wielkim Xiędzem Litewskim, imo młodszą Bracią, skoro obwarował y opatrzył potoczne sprawy Rzeczypospolitey, przeniósł Stolicę Xiążęcą z Nowogrodka do Kiernowa, izby w pośrodku ziemie Litewskiej, Zmodzkiej, y Ruckiej, dla potężniejszej obrony. y snadniejszej odprawy sądów, sam głową zawsze mieszkał, y pisał się potym Wielkim Xiędzem Litewskim, Nowogrodzkim, y Zmodzkim.

A potym gdy się drudzy Bracia Dowmant, Holsza, Giedrus, y Troyden udziałów swoich byczytych upominali, złożył zjazd albo Seym na Pany Litewskie y Zmodzkie w Kiernowie, gdzie z wynalasku ich Dowmantowi Uciańską ziemię wydzielił, tamże potym Dowmant Zamek zbudowawszy, pisał się Xiążęciem Uciańskim.

Udział Dowmantow.

Holszy zaś od Wilny rzeki aż do Korabla błotnego rzeczyścza dał udział z siolami, z Dwory, y z Miasieczkami, gdzie naprzod w mili od uścia Wilny Rzeki nalażł górę ozdobną pagórkami y lasami zewsząd ogrodzoną, nad tąż Rzeką Wilną przeciw Rakanczyżkom, tam Zamek y osadę zbudował, który od swego imienia Holszany mianował. A potym iędząc ztamtąd często w łowy, zaiechał w puszczy dzieścieć mil od pierwszego Zamku, gdzie nalażł górę krąsną nad rzeką Korablem.

Udział Holsze.



rowninami wielkimi obległ, ktorey rozłogi y wdzięczne w on czas położenie mieysca ulubiwszy, obessał wołości swoje, y zbudował tam drugi zamek, który także od swego imienia Holzany mianował, a sam się Holzańskim Xiążęciem y Synowie także Potomkowie iego, aż do Pawła ostatniego męskiego tego domu potomka, Biskupa Wileńskiego, w którym się Xięstwo y Xiążęta Holzańskie skończyły męskiey sukcesiey, co zowiemy po mieczu, gdyż ieszcze po kądzieli żeńskiej pći, potomkowie Xiążąt Holzańskich są w wielu domach Panow Litewskich, zwłaszcza Pacow, Hlebowicow, Sapihow &c. A względem potomney żeńskiej pći Xiążąt Holzańskich, w domy swoje przez małżeństwa wpoimney ieszcze y dziś noszą Herb Kitaurus, między swoje oyczyste Słacheckie Herby wmieszany, iako to szerzey w Tablicy naszej o Genealogij Xiążąt Litewskich niedawno wydanej obaczysz.

A gdy już tak Dowmant Ucianę y Uciankie Xięstwo, a Holza Holzańskie w udzielonych ziemcach założyli, Giedrus też Xiążę wziął udział swoy od Narymunta Brata starszego z wynalasku Panow Litewskich, iego dzierzawa począwszy we dwu mil od Wiliey rzeki w Zawiliyskiej Litwy brzegu, ściagała się aż do Dzwiny, y Lotewskiej albo Liflandskiej ziemię granic dosięgała. A potym Giedrus albo Giedros, co się rozumie z Zmodzkiego języka Słońce, chcąc ugruntować Xięstwa swojego udzielonego Stolicę, zbudował Zamek nad Jeziorem Kiemont rzeczonym sześć mil za Wilią rzeką od uścia Wilny, który Giedroty od swego imienia mianował, do którego wszystkie wołości okoliczne przyśluchały, y повинне posłuszeństwo czynili y oddawali. Ten Zamek zawisła starożytność dawnych czasow zniszczyła, iż dziś ledwo Horodziłcze znać, bo w on czas iako y dziś u Litwy był obyczaj Zamki y Miasta z drzewa budować, dla czego zanikow dawności starożytnych mało co w tych krainach pułnocnych widzimy, iakom się ia sam napatrzył w Greciey albo we Włoszech onych od lat pułtrzeciu tyśięcu mchem obrośłych starożytnych murów albo słupów z marmurów ciosanych.

Od tego tedy Giedrusa Xiążęcia z Xiążąt starożytnych Rzymskich, z Herbu Kitaurusa, Syna Romuntowego, Wielkiego Xiędza Litewskiego począł się y szeroko rozmnożył, iako widzimy naród Xiążąt Giedrockich, iż począwszy od Wiliey we dwu milach aż do Liflandkich granic tego domu płodna winnica hojnie się rozkrzewiła.

Gynwil Giedrusowic roku 1283 po zabitym Troydenie Stryiu swoim, miał wstąpić na wielkie Xięstwo Litewskie prawem dziedzicznym, ale mu w tym młodość wieku przeszkodziła, iż za poradą Lawrasza Czerńca Syna Troydenowego był wywyższon na Stolicę Litewską Witenes Eraigolezyk, a Gynwil wyszedłszy z opieki za Gedymina w spokojnym udziale Gedrockim spokojnie panował, Roku 1315. A potym trzech synów spłodził, Hurdę, Binoję y Bubetę, imiony pogańskimi nazwanych.

Hurda Gynwilowic wnuk Gedrusow był sławny. Roku 1362 w sprawach rycerskich za Kieyfstutą, ten zaś miał Syna Dowmanta wielkiej dzielności męża, który z Kieyfstutem przeważnie a często dokazywał prze-

przeciw Krzyżakom, y zbudował był twierdzą nad Rzeką Sefarką na Gorze przyrodzeniem miejsca obronnej, z ktorej Lislantow częstymi wycieczkami trapił, y bił, bo w ten czas Krzyżacy Lislantscy po Świętą Rzekę, a Pruscy po Kowno, Litewskie grunty posiadali.

Potym gdy Lislanci z Niemieckim woyskiem do Litwy naiechali, zwiódł z nimi bitwę Dowmant na polu dziedzicznym Widziniskim, we dwu milach od Jeziora Kiamenti, gdzie wszystkę moc Lislantką na głowę poraził, zkaż tamto pole y dziś zowią po Litewsku Kaulis, to jest, bitwa, a oracze y teraz wyorywają na tym uroczysku, staroświeckich oręzą żelaza, ułamki szabel, gróty od drzew y włoczni, strzały ostrogi, &c.

Potym gdy Witold był podniesion na Wielkie Xięstwo Roku 1392 Braty rodzone y Stryieczne, iednych pobił, drugich z ich oyczystych udziałow, iako Skirgajła z Trokow &c. Swidrygayła z Witebska, y z Horszey, Dimitra Korybuta Zbarawskich y Wiśniewieckich Xiążąt przodka z Siwierkiego Xięstwa, Włodimirza z Kijowa &c. Olgerdowicow Słuckich Xiążąt przodka złupił, y wyzuł Roku 1396. Tedy też w ten czas Dowmant Hurdowic Książ Gedrocki wolno sobie mieszkać na udzielnym Xięstwie, y czując się być Xiążęciem z Xiążąt niezabiegał Witoltowi, ani na jego Dwor uczęszczał, ale przedstawiać na swoim, a hojnością stan swoj zdobić prawie wszystkę Słachtę Zawilyską chlebem był zhołdował, iż się przy nim iedzący piąc wszyscy bawili, *Nam ubi fuerit cadaver, ibi congregabuntur Et aquila*, a za chlebem Ludzie idą.

Co obaczywszy Witold, spytał przyjaciół swoich, czemu by Dowmant Książ Gedrocki przy nim nie bywał, wnet niektorzy zausznicy, ktorych pełne Krolewskie y Xiążęce Dwory bywają, odpowiedzieli, iż Dowmant z Rusi [bo też miał na Rusi wielkie włości] ma wiele miódow, ktore w domu pijąc prawie wszystkę Zawilyską Litwę przy sobie bawi, y wielką zgraję ludzi około siebie zawzdy chowa niewiedzieć na co, przetoby mu trzeba obroku uiać. Tę poradę Witold pochwalwszy, co y sam dawno myślił, wnet Dowmanta ze wszystkich dzierżaw Ruskich y Zawilyskich wyzuł y ogolił, tylko udziały Stryiow iego Binoyny y Bubety zostawił, ktorych y dziś potomkowie ich używają na Pisnie y indzie, a ci są Goitusowie, Gynwidowie, Miczkiewicy, Zdanowicy &c.

Dowmant złupien z oyczyzny od Witolda.

Potomkowie Giedrusowi.

A Dowmant będąc ze wszystkiego bezwinnie wyzuty, z wielkiego a słusznego gniewu, ktory iednak bez siły do pomsty próżny jest, porwawszy się iako Ajax, gdy go zbroie Achilefowej niesłusznie odsądzono, albo *Orlandus furibundus*, uciosał sobie koł dębowy, a wyszedszy sam na pole Kaulis rzeczony u Widzinisek [na ktorym ono był przedtym Lislantow poraził] wbiwszy go w ziemię, a kręcąc nim mówił, ty kole kręć się y ruszaj się iako chcesz, iednakci zgnieć, a ziemia będzie ziemią wiecznie stała. A tym podobno na Witolda przymawiał, ktory Brackie udziały posiadając, był podobny kołowi w cudzą ziemię wbitemu, ktory iednak będąc też śmiertelnym, nie wiecznie miał panować. Potym z frasunku wielkiego umarł, zostawiwszy dwóch Synow



młodych, Woitkołza y Petrasa, a tym zaś część oyczyzny przywrocil Zygmunt Kieystutowic w Trokach zabity, roku 1440 za ktorego też Wagailo y Gagulis Xiążęta Gedrockie w radzie siadali, iakom to sam widział w Przywileiach Wielebnego Pana, Pana Mikołaja Paca, Biskupa Kijowskiego, y potym aż do Zygmunta Krola mieysce w Senator-  
skim kole ich potomkowie miewali, za ktorego y Xiążęta Słuckie, y oni, z nieżyczliwości niektorych oyczyfte mieysca utracili.

Rod Matufzewi-  
czow.

Woytkos Dowmantowic roku 1454 za Kazimierza Krola Polskie-  
go, Wielkiego Xiędza Litewskiego był sławny, a ten zostawił po sobie Syna Bartłomieja w młodych latach roku 1500. Bartłomiej zaś Ma-  
tusza Marzalka Krolewskiego, z ktorego Melcher dzisieyszy z łaski Bo-  
żey Biskup Zmodzki, Kasper, Marcin &c są synowie.

Dla czego się  
Roża pieczętu-  
ją Książowie  
Giedroccy.

A o Dowmancie przereczonym, iż był mąż wielkiej dzielności, y dziś chłopstwo Litewskie pospolicie śpiewa po Litewku, Dowman-  
tas Dowmantas Gedrotos Kunigos, łabos Raitos ługuie, &c. Także o  
Hurdzie Gynawilowicu, który miał bitwę z Krzyżakami Pruskimi, gdy  
Kowno zburzyli, gdzie w pieśniach Litewskich płacziwie narzeka.  
Nietakci mi Zamku żal, iako mężnych Rycerzow w ogniu gorących,  
roku 1362 gdzie w ten czas 3000 Litwy zgorzało, y Woydāt Xiążę Syn  
Kieystutow, poiman z trzydzieścią sześciami Panow przednieyszych Li-  
tewskich, o czym Długosz y Miechowiusz lib. 4 cap. 27 fol. 243. A iż się  
Giedroccy Książowie nie pieczętują Kitaurusem oyczytym Herbem  
iedno Rożą, tedy tego jest przyczyna zwady między Gedrusiem y  
Holszą Bratę, ktoremu Holsza odiał był na kilka mil gruntu Gedrockie-  
go nad Jeziozem Sefol, ktorych Sefol y teraz potomkowie Holszowi  
używają iako Xiężny Dąbrowickie.

Tak tedy w ten czas Roku Pańskiego 1279 Narymunt w Kierno-  
wie na Wielkim Xięstwie Litewskim, Zmodzkim, y Ruskim panował,  
Dowmant na Uciańskim, Holsza na Holszańskim, Giedrus na Giedro-  
ckim, Xięstwach udzielnych rodzeni czterzey Bracia Romuntowicy  
przestawali, a piąty Brat Troyden, mieszkał przy Wielkim Książu  
Narymuncie, niemając udziału, bo się nie bawił domem, tylko dworski-  
mi albo wojennymi sprawami, o czym y Miechovius świadczy, gdy ie-  
szcze za żywota oycowskiego Prusy y Mazowsze w młodym wieku  
[mając pod sprawą swoją trzydzieści tylicy woyska Litewskiego y  
Zmodzkiego] splundrował.

Jatwieżowie na  
Podlasiu od Li-  
twy zhojdowni

Potym Narymunt Wielki Xiądz Litewski, uslyszal iż Xiążęta Ja-  
twieżkie na Podlasiu wymarli, y bez potomstwa iako Latopiszcze świad-  
czą zeszyły, ale podobniey od Polakow wybici, gdy ich ono Bolesław  
Pudicus Monarcha Polski na głowę Roku 1264 poraził [iako się o tym  
wyżej z Kromera y Długosza lib. 9. 3. Miechowiusza lib. 3 cap. 45 po-  
kazało] gdzie y Komat ich Xiążę poległo z inszemi przednieyszemi Bo-  
iary Jatwieżkimi, a ostatki ich poddanych Jatwieżow, ktorzy z pogro-  
mu od Polakow żywi zostali, bez Pana sobie mieszkali. Zebrawszy  
tedy woysko Litewskie Narymunt, ciągnął na Podlasie z Troydenem  
Bratem, a Jatwieżowie pamiętając iż niedawno pierwszego uporu przy-  
płacili Polakom gardly swemi, nie przeciwili się, ale zaraz przyjęli za  
Pana

Pana Narymunta Wielkiego Xiędza Litewskiego. Potym Narymunt wszystko Xięstwo Jatwieskie y Podlaskie dał za udział Troydenowi Bratu, który ugruntuwawszy y obwarowawszy granice swoje od Krzyżaków Pruskich, y od Mazurów, zaiechał z przygody w puszcza na łowy, y znalazł gorę rokoszną nad Biebrą Rzeką, na której gdy mu się położenie miejsca spodobalo, zbudował Raigrod zamek, y pisał się Kniaziem Jatwieskim, Podlaskim, y Doinowskim. A będąc w sąsiedztwie z Polakami, z Mazurami, z Rusią, y z Krzyżakami Pruskimi, wielkie wojny z nimi czynił, a zawsze ziskiwiał, iako Łatopiszczę świadcza, y bitwy wygrywał, częste zwycięstwa odnosząc, lecz się w nich tyrańskim obyczajem obchodził, wielkie okrucieństwa w Chrześcijańskich ziemiach czyniąc, tak iż go iednostaynie Kroniki Ruskie, y wszystkie Łatopiszczę świadcza być okrutniejszego nad Antiocha Syryjskiego, y Heroda Hierosolimskiego, y nad Nerona Rzymskiego, bo irogiego wolennego okrucieństwa, tak nad zwycięzonymi przez miecz, iako nad poimanyimi y poddanymi używał. Przeto też y sam nie umarł swoją śmiercią, iako niżej obaczysz.

Okrucieństwo  
Troydenowe.

## O PORAZENIU RUSSAKOW, LITWY Y TATAROW

przez Polaki.

### ROZDZIAŁ II.

**R**oku Pańskiego 1279. gdy Bolesław Pudicus albo Wstydlivy Monarcha Polski umarł, wybrany był na jego miejsce y na Krakowskie, Sendomirskie, y Lubelskie Xięstwa. Lesko Czarny Xiąże Siemradzkie, przeciw któremu zaraz na nowym panowaniu oburzył się Lew naywyższe Xiąże, y między Xiążętami Ruskimi naymożniejszy, Syn Daniela Króla Ruskiego zmarłego, przodek Xiążąt Ostroskich, który też onó Woyśielka Mendogowicza Wielkiego Xiędza Litewskiego zabił pod dobrą myślą na rozmowie w Monasterze Włodzimirskim, albo iak niektórzy piszą Wrowkim. Tenże Lew skoro po śmierci Bolesławowej wtargnął do Lubelskiej ziemi z wielkim woyskiem, Ruskim, Tatarskim, y Litewskim, którą zburiwszy, Sendomirską ziemię potym ogniem y mieczem plundrował, ale y od zamku od miasta Sendomirskiego był odbity, tak iż z siromotą na dwie mili od Sendomirza odciągnawszy, położył się obozem u wsi Goślic, gdzie za rozkazaniem Leska Czarnego: Warlus Kasztellan Krakowski, y dwa Woiewodowie, Piotr Krakowski y Janusz Sendomirski, zebrawszy się przeciw niemu w małym uście Polaków, tak żołnierzów iako zbieraney drużyny, tamże trzeciego dnia Lutego Miesiąca w Piątek uporną śmiałością, ale dokonaniem y skutkiem szczęśliwym, uderzyli na Ruskie woysko Polacy, z wielkim pędem, a gdy pierwsze ich ufy zgromili y pobili, na innych tak wielki strach przyzedeł, iż odrzuciwszy broń y wszystkie inne oręża, iako szaleni tyl podali, a uciekając y Tatary polnocniki między się pomieszali, tak iż wszyscy przed mańczką siłą Polką szyki pomieszali, Tatarowie wzdryż uciekając pospolicie więcej się potykaia, y bić zwy-

Lew Ruski Pol  
skę wojnie.



Rusacy y Tatarowie z Litwą porażeni.

kli, stanawszy, zastanowili się Polakom trochę, ale y Tatarowie opuszczeni od Rusaków, gdy im Polacy docierali, prawdziwie uciekać poczęli, uciekających Polacy goniący wielką porażką porazili, na placu w tej bitwie ośm tysięcy Rusaków z Litwą, y z Tatary poległo, a dwa tysiące poimanych, wojennych Chorągwi siedm Polacy zwycięscy dostali, innsza wielkość Rusaków y Pogan odbieżawszy łupów y obozów pouciekała. Działo się to roku 1280. Miesiąca Lutego &c. Sam też Lew Xiążę w innszej drużynie ledwo uciekł.

A nieprzystawiając na tym zwycięstwie Lesko Czarny, za krotki czas większe wojsko zebrał, iż było trzydziści tysięcy jezdnych, a dwa tysiące pieszych, z tym wojskiem ciągnął do Rusi, aby się krzywd swoich nad Lwem pomścił, który po pierwszej porażce schował się był w głębsze Ruskie krainy, przeto Lesko bez odporu nieprzyjacielskie krainy do Lwowa [który zamek y Miasto od tegoż Lwa był zbudowany] splundrowawszy, wybrałszy, y popaliwszy wiele Siół, y Miałeczek, y niektóre z zamków dobywszy, y zburzywszy, wielkie łupy y połon do Polski wywiodł, więźniów o cztery tysiące, a pobitych pięć tysięcy bydź powiadał. O czym Długosz y Cromer lib. 10. Miechovius cap. 58. sok 174. &c.

#### O WNETRZNYCH Y DOMOWYCH ROSTERKACH

y woynach Xiążąt Litewskich, Roku 1281.

**P**Rzyczynę wnetrznęj woyny między Bracią Xiążęty Litewskimi Latopiszce wszystkie stare jednomyślnie tę bydź powiadał, iż Książ Wielki Litewski Narymunt, y Książ Dowmant Uciański, Bracia, pojeśli w Mażeńskie stany po Corce u Mistra Lisłanckiego Fladry, dwa Bracia rodzeni, dwie Siostry rodzone. Daley Latopiszce rzecz tak prowadzą, iż żona Książa Dowmantowa Corka przerzeczzonego Flandry Lisłanckiego Mistra mieszkając czas niemają z mężem swoim, różnie mogła się, y umiała. Y Książ wielki Narymunt usłyszałszy o śmierci Niewiasty albo łatwiej swojej, był żalostny bardzo z tego, a będąc sam niemocem, posłał żonę swoją do Brata Dowmanta Książa Uciańskiego, aby przyżałowała smutku jego, y opłakała według zwyczaju śmierci Siostry rodzonej. A gdy tak przyjechała Książyni Narymuntowa do Dowmanta Dziewierza [ale raczej niewierza] swego ciężając imieniem Małzonka swego w tej żalosci, wnet Książ Dowmant widząc łatrew y Bratową swoją Xieźnę Narymuntową, rozradował się bardzo, y rzekł, tak sam chciałem żony szukać, a mnie Pan BOG żonę dał, y wziął sobie gwałtem za żonę Bratową przeciw prawu Bożemu y Ludzkiemu.

Dowmant Bratu żonę wziął.

Co usłyszałszy Książ wielki Narymunt, iż go tak haniebna zelżywość od Brata rodzonego potkała: wnet żalem swoim y Małzonki niewolonej zdięty, obellł Bracią swoją, Książa Giedrusia, Holszę, y Troydena, y cicia albo Cieścia Oycę żony swojej Flandra Lisłanckiego Mistra, a zebrałszy wojsko Litewskie z Bracią swoją, y z Flandrem Mistrem, ciągnął przeciw Bratu Dowmantowi, y ob legł go na Zamku Uciańskim, a wyroztuniałwszy Dowmant, iż się niemógł obronić, prosił Grodzian

dżian Uciańskich poddanych swoich, aby niepodawali Zamku, pokiby on przyszedł pomocą im na odiecz: a potym spuściwszy się z Zamku w nocy, przekradł się przez wojsko Narymuntowo, y uciekł aż do Pskowa obaczywszy go bydź męża godnego, y sprawnego, wybrali go za Pana na Xięstwo Pskowskie: A Narymunt wzięwszy Ucianę przez podanie, y żonę odzyskawszy, wojsko rozpuścił, y Bracią podziękowawszy im za uczynność słusznej wojennej pomocy, uczciwie udarowanych odprawił, y panował na Kiernowie na Nowogrodku, y na wszystkim wielkim Xięstwie Litewkim, Ruskim, y Zmudzkiem spokojnie.

Giedrus też Xiążę Giedrockie, y Holsza Holszańskie, y Troyden Iatwieskie, y Podlaskie, Xiążęta Bracia, wygnawszy Dowmanta Brata piątego za jego słuszną winą, bezpiecznie siedzieli. A Dowmant też na Xięstwie Pskowskim, które mu szczęście y godność ziednała, daleko się od Braci odsiadłszy, wielmożnie panował: Aż w ten czas Krzyżacy Liłandscy do Nowogrodu wielkiego, y do Pskowskiego Xięstwa najeżdżali, tedy przerzeczony Dowmant opadł mury Zamku y Miasta Pskowskiego pilnie obwarował y oparł, iakoż tego jego Gospodarstwa jest y będzie poki Pskow stoi, wieczna pamięć muirow od Dowmanta Xiążęcia przerzeczonego wystawionych, które y dziś Moskwa zowie Dowmantową ścianą, kto chce niech sobie o tym Moskwie, zwłaszcza Pskowian, albo co w Pskowie bywali świadomych ludzi pytaią.

Tegoż roku między Xiążętą Polskimi y Śląskimi wewnętrzne rozterki, niaazdy, imania, y brackiey iedności szkodliwe zaiątrzenia powstały.

W ten czas Sycyliyczycowie pobiwszy iedney godziny w niespor Wielkonocy wszystkie Francuzy, po wszystkich Miastach Sycylijskiego Krolestwa według znowy postanowionej, odkinęli się albo odstali od Karolusza Francuzkiego Krola, do Piotra Aragonskiego, za Francuza Hiszpana przemieniwszy, ztąd potym wielkich wojen, y krwie rozlania, między temi dwiema narody y Włochy, nieszczęśliwe początki urosły, iż przez kilku milionów Dusz Chrześciańskich na on świat poszło. Przypowić też była ztąd urosła u Włochow y Hiszpanow, gdy kto komu śmiał, o bogday cię potkał niespor Sycylijski bo w ten czas iednego niesporu Wielkonocnego Sycylianie pobili o sześćdziesiąt tysięcy Francuzow. Iak też y Zmudz potym rychło ich przykładem, Krzyżackich Starostow, Urzędnikow y wszystkich Niemcow także iednego dnia zmowiwszy się wybili, a na pamiątkę tego dziś jeszcze Ilgi Święto całe dwie Niedzieli pijąc y hodziąc po wsiach Świętych obchodzą.

Francuzowlego  
biel 66900.

Tego też czasu Prusowie z Zmudzią Pogani, Krzyżackie dzierżawy częstymi niaazdy frogo utrapili, a daleko w szersz y wzdłuż mieczem y ogniem Chrześciańskie ziemie splundrowawszy, Chryftburgu, Maryenwerderu, Zantyrą, Plemenca, Grudenca, zamków dobyli y zburzyli. O czym Długosz, Cromerus *lib. 10* Miechovius *lib. 3*. Vapovius y Latopisze Ruskie, &c.

Litwa z Prusami  
Pogani Niemców  
poraziła.



## TROIDEN ROMANOWICZ IATWIESKIE, PODLASKIE

y Doynowkie Xiążę na Wielkie Xięstwo Litew-  
skie, Zmódzkie, y Ruskie podniesiony.

## R O Z D Z I A Ł III.

**R**oku 1281. skoro Narymuntowi wielkiemu Xiędzu swojemu Panó-  
wie y Bolarze Litewscy, y Zmódzcy ostatnią część y poślugę po-  
grzebu na zgłiskach Wilnieńskich odprawili, ziechali się do Kiernowa,  
gdzie według zwyczaju radzili, którego by z trzech Bratów rodziców  
Wielkiego Xięstwa Litewskiego na Monarchią wybrać mieli. A podhu-  
gich namowach zgodzili się wszyscy jednomyślnymi głosy, na Troyde-  
na Iatwieskie Xiążę y Podlaskie młodszego Brata Giedruszowego, Hol-  
szowego, y Narymunta zmarłego, który jeszcze w młodych latach za  
panowania Oycy Roinunta, y potem będąc na swoim Xięstwie udzie-  
lonym Iatwieskim wielkie znaki wrodzonej Rycerskiej dzielności z  
siebie pokazywał, gdy z Rusią z Polakami, z Mazurami, y Krzyżakami Pru-  
skimi ustawicznie wojny wiodł, częstemi zwycięstwami Granic Litew-  
skich przynależając.

A Kniaz Giedrus y Holcza starzi Bracia już byli w latach zesze-  
li, y więcej do rady domowej niż do zwady wojennej, w której się Li-  
twa zawsze kochała sposobni. Tak tedy Troydena jednomyślnie wy-  
branego, y od Holcze y Giedrusa Bratów za dobrowolnym spuszcze-  
niem praw pierwotnych potwierdzonego, podnieśli na Wielkie Xię-  
stwo Litewskie, Nowogrodzkie, Zmódzkie Podlaskie, y Iatwieskie, z wiel-  
ką radością y kłękaniem [według zwyczaju] wszystkiego polspolstwa.

Co usłyszawszy Dowmant [który był ośm z Uciań do Płkowa zbie-  
żał, gdzie na Płkowskie Xięstwo był wybrany] iż Troyden Brat mło-  
dzy Wielkie Xięstwo Litewskie nieuczciwszy w tym onego starzego o-  
panował, zebrał wojsko z Płkowskiej Rusi, chcąc wojną dochodzić pra-  
wa swego pierwotnego pod młodszym Bratem, a przyciągnawszy ze  
Płkowa do Połocka, obległ go y dobył Zamku y Miasta Połockiego, za  
życzliwością Ruszaków, inżemu się też twierdzić, y wszystko Rycerstwo  
Ruskie y polspolstwo Połockiego Xięstwa dobrowolnie podali, tak na  
Płkowie y na Połocku Dowmant szeroko panując wojsko rozpuścił, nie  
jawną wojną, ale fortelem tajemnym myśląc Brata Troydena zabić, a  
potem oyczystej Stolicy Litewskiej dostać snadnie mu się zda-  
ło, gdy już Połocko miał w mocy.

Połocko Dow-  
mant wziął.

## O PORAZENIU LITWY Y TATAROW PRZEZ

Polaki, Roku 1282.

**Z**A Troydenowego w Litwie nowego panowania, Litwa zebra-  
wszy się z ostatkami Iatwieszów, nagłym y gwałtownym wtargnięciem,  
rozdzieliwszy wojsko na trzy zagony, Lubelską Ziemię okrutnie splun-  
drowali. A w ten czas Lesko Czarny Polki Monarcha w Krakowie  
ziemskie spawy sądził, gdy się dowiedział o wtargnięciu Litwy w Pol-  
skie

Litwa Polkę wo-  
jował.

skie krainy; wnet tedy bez żadnego mieszkania; opuściwszy infzć wszy-  
tkie sprawy, rozkazał się mieć wszystkim do zbroie, którzy koło niego  
byli, y tyni ktorych w drodze mogli zebrać; kazał za sobą co wskok  
wszystkim iako na gwałt iechać. A tak przez dalekie drogi zbierając  
Rycerstwo w drodze do Lublina przyciągnął. Ale Litwa obciążeni łupa-  
mi już byli ubiegli za Narwę. Frałował się tedy y gryzł na sercu swoim  
biedny Lesko, iż się ani nad nieprzyjaciół pomścić, ani swoich powią-  
zanych, a w niewolę prowadzonych, ratować nie mógł; bo z małym  
woyskiem, którego ledwo było sześć tysięcy; daleko większych ufow  
nieprzyjacielskich; ktorych więcej niż czternaście tysięcy było, przez  
nieznajome Polakom; a im zaś bardzo świadome lasów y błotnych ka-  
łużysk ścieżki uchodzących nie śmiał gonić. W tym frałunku gdy czę-  
ścią z pracy podrożney, y z niedospania twarzą zasnął; ukazało mu się  
widzenie Anielskie przez sen; które się bydl Michałem Archaniołem  
powiadało, upominając go; aby wszystkie frałunki y zabawki porzuci-  
wszy, nieprzyjaciół swoje gonił, obiecując mu pewne zwycięstwo. Na-  
zajutrz tedy Lesko wesoło wstawszy, zezwał do gromady wszystkiego  
Rycerstwa. a widzenie im opowiadawszy rzecz do nich gromady  
czasowi y rzeczy przystoyną uczynił, ztąd wszyscy; którzy przedtym  
bojaźliwi byli, wnet ochotną śmiałością zapaleni; y wszystkie infzć za-  
wady wojenne porzuciwszy; gonili nieprzyjaciół z Leskiem Monarchą  
swoim y doszli ich 13 dnia Października Miesiąca, między Narwą y Nie-  
mnem rzekami, abowiem dla zawady łupów; nie mogła Litwa śpieszno  
ciągnąć, k temu się też nie bardzo śpieszyli; iż już na swoich śmieciach  
albo w swojej ziemi śmielszymi byli, a skoro obaczyli Polaki już za sobą  
nagle goniące, y upornie nacierające; strwożyli się byli; wszakże przed-  
ko rzucili się do broni; zwłaszcza za powodem Iatwieżów, którzy byli  
wielkiej śmiałości. W tym uderzyli na nich Polacy iednym a po  
prostni szyskowanym uścem; bo ani dla miejsca ciasnego lasami ogro-  
dzonego, ani dla małego woyska; w którym sześć tysięcy Polaków le-  
dwo było, niegodziło się wiele ufow szyskować. Litwa też śmieło y me-  
źnie pierwsze niażdzy y potkanie czelne Polakom wytrzymała. A tak  
się z obudwu stron z ogromnym krzykiem; hukiem, trząskiem y wrza-  
skiem starli; ale gdy się Litwa zapależywie bitwą zabawiła, wnet wię-  
źniowie obaczywszy znaki, proporce y chorągwie swoich; uderzyli na  
Litwę z tyłu pobrawszy z przygody potrafione oręża ich: Drudzy też  
bez broni y Niewiasty wesoło krzyżąc, y aż do Nieba z radości nagley  
głosy wynosząc, śmiałości swoimi dodawały; a nieprzyjaciół strach  
przyparzały, na ostatek y pfi [ ktorych Poganie z sobą między  
infzemi łupami z Polski wiedli, a drudzy co za gospodarzmi swoimi wią-  
zanemi, mniemając by na obiad, albo na niewolę biegli ] nieprzyjaciół  
frogo kęsal. Co obaczywszy Litwa y Iatwieżowie, iż z tyłu więźnio-  
wie, y z przodku Lesko z swoim Rycerstwem zewsząd ich ogarnęli, po-  
mieszawszy szyki do bliskich lasów ułtapili. W tej bitwie ostatek Iat-  
wieżów, którzy się upornie Polakom zastawiali, a przyiętą Wiarę  
Chrześcijańską byli porzucili; z gruntu prawie są wygładzone; z Litwy  
też ktorych było ludu boiownego czternaście tysięcy; mało ich ubiegło.

Bitwa Polaków  
z Litwą.

Więźniowie na  
pomocy Polak-  
kom.



Bo ich też wiele którzy byli uciekli, częścią dla wstydu częścią dla bo-  
iaźni swoich, sami sobie śmierć porządzali. Aż tak się okazuje, iż przed-  
tym u Litwy musiała być jakaś wielka a okrutna kara y fromotna na-  
te, którzyby z bitwy [choć przegranej] uciekli, a do domów się nie  
dawszy mężnie na placu gardła wrocili, tedy takowych sami ich Pano-  
wie okrutną śmiercią której się w bitwie ucieczką ustrzegli, w domu  
karali. Przeto kiedy bitwę przegrali, mało się ich do domów wracało,  
bo drudzy z żalości się sami zabijali, albo się do upadu z nieprzyjacielem  
bili.

A Lesko odzyskawszy y odebrawszy wszystko polon, y sowito lu-  
pami nieprzyjaciół pobitych swoich poddanych szkody nadgrodziw-  
szy, z zwycięstwem wrócił się do Polski, a w Lublinie Kościół na pamią-  
tkę swego zwycięstwa zmarował, który Świętemu Michałowi [który  
mu się ono był przez ten zwycięstwo obiecując okazał] poświęcił. A  
gdy tak Lesko granice Polskie od nieprzyjaciół postronnych obwaro-  
wał, wnet go nad nadzieję w domu przywitała wewnętrzna trwoga, bo  
Sandomirska ziemia za powodem Chrytyna Kasztellana, y Pawła Bi-  
skupa Krakowskiego, od niego do Konrada Mazowieckiego Xiążęcia  
była przysłała, wszakże temu Lesko wczas mądrze zabrał, y zaczęte  
wewnętrzne burdy uśmierzył.

Głód frogi w  
Polszcze y Cze-  
chach.

Tegoż roku głód w Polszcze okrutny panował, iż wiele ludzi z zo-  
naną y z dziećmi do Węgier, y do Rusi wybiegło, chcąc jako tako  
przed oną nieznosną nędzą zdrowie zachować, ale uciekli prawie że  
dźdża pod rynek, bowiem od Rusaków Tatarów za dąb byli w niewolę  
dawani, a od Węgrów w Pogańskie strony sprzedawani, o czym Dłu-  
gosz y Miechowicz *lib. 3. cap. 58. fol. 175. Cromerus lib. 10. Sc.* A w  
Czeskiej Ziemi jeszcze okrutniejszy głód panował, iż Matki uśmie-  
rzając łaknienie bez wszelkiego miłosierdzia dzieci swoje własne rze-  
zały y jadały, a potym zaś powietrze morowe frogie na ludzi przyszło,  
z pokarmów, chwaśków, y zielsk ledażakich.

O ZABICIU TROYDENA XIĄŻĘCIA, Y DOWMANTA,  
a o śmierci Holsze y Giedrusza Xiążąt Litewskich,  
Roku 1282.

R O Z D Z I A Ł IIII.

**D**Owmant Romuntowicz Xiążę Pskowski y Połocki, mając za-  
krwawione serce na Troydena Brata młodszego, iż go w pierw-  
rodnym prawie do opanowania Wielkiego Xięstwa Litewskiego ubie-  
żał, starał się wszelkim obyczajem, jakoby go z świata zgładzić, ale gdy  
tego niemożliwą wojną dokazać, naprawił nań sześciu chłopów, kto-  
rzy upatrzawszy czas gdy się wielki Xiądz Troyden w łaźni mył, pil-  
nowali poki wynidzie, a gdy tylko z posługaczami a skrowopuskami w  
łaźni wychodził [bo w on czas nie wielkiej powagi, po której też do  
łaźni ile Litewskiej mało, Xiążęta używały] stanęli chłopci rzędem po-  
trzecz z obudwu stron scieżki, y jakoby się skarżąc y żalując o krzyw-  
dy

dy swoje z pokłonem czołem nisko bili, a gdy między nich wszedł pytając przyczyny żaloby, wnet go wszyscy sześć kłami przyłożyli, y tuż na miejscu zabili, a sami puciekali, śnać w tym naśladowali onych dwu Pasterzów, którzy też onó iak Livius *lib. 1. decadis primæ* pisze, zabili tymże sposobem Tarquiniusa Krola Rzymskiego, zinyśliwszy sobie przed nim skargę, z naprawy Synów Ancusowych, ale ci lotrowienie czytali Liviusa, a wżdy swego okazali, nie trzeba na złe uczyć.

Tymże też sposobem skargi Clearchus Xiążę Heraklienskie dla tyraństwa od Chiona y Leonida dwu młodzieńców młczących się wolności zabity, o czym Trogus Pompeius y Justinus *lib. 16* Galerius także Sforcia Xiążę Medyolańskie od swoich trzech Komorników tymże kształtem w Kościele między gminem Ludzi y żołnierzów ukłoty. O czym Paulus Jovius *lib. 3. Elogiorum* &c.

Tegoż też czasu Holza Xiążę Holzańskie pierwsze zmarł, zostawiwszy na państwie Algimunta y Mindow, po nim także rychło z światem się rozstał Brat Giedrus pierwszy Xiążę Giedrockie, zostawiwszy Syna Ginwila na Xięstwie Giedrockim.

Co wszystko na rękę y po myśli trafiło się Dowmantowi, gdy Troydena przez naprawę zabił, a drudzy dwa Bracia pomarli, Syn też Troydenow Lawras po Litewsku Romunt Czerncem zostawszy, w Monasterze Ruskim mieszkał, a Ginwil Xiążęcia Giedrusow y Algimunt Holzow, Synowie własni dziedzicy Wielkiego Xięstwa Litewskiego, dla dziecinnych lat nie byli sposobni na rządzenie y osiedzenie stolicy tak wielkiego Państwa: Przeto widząc, iż niemiał *Æmulum Imperii* [pastore percussu, & sublato] któryby mu do opanowania wielkiego Xięstwa Litewskiego Oczyszczonego miał przeszkodzić, zebrał wielkie woysko z Rusi Pskowskiej, Połockiej, y Witebskiej y ciągnął wielką mocą do Litwy, chcąc gwałtem y przez miecz Litewską y Zmodzką ziemię oyczyścić, jeśli się dobrowolnie nie podali, opanować. Co usłyszałszy Romunt albo Lauras Czerniec, Syn Troydenow z Xiężny Mazowieckiej, wielką a szlachną żalostí, y przystoynym gniewem poruszony, zrzucił z siebie Kapur albo Kapiec Czerniecką, a w dziawłszy zbroję, y szablę w ręce wziąłszy, przyjechał do Panów Litewskich, którzy się byli ze wszystkimi pospolstwem bardzo zatrwożyli, przed Dowmantem y jego woyskiem, ale ich wnet osobą swoją, y przystoyną czasowi rozmową potwierdził y posilił Lawras Czerniec własny dziedzic, z Mnicha Rycerz Hetman, y Xiążę.

A zebrałszy wszystko Rycerstwo Litewskie, Zmodzkie y Ruskie Nowogrodzkie, ciągnął przeciw Dowmantowi Stryłowi, chcąc się nad nim pomścić zdradliwego zainordowania Ojca swego Troydena, a oyczyzną wielkie Xięstwo Litewskie z nagłej trwogi wybawić. A gdy się o iedwie woyska przeciw sobie ściągnęły nad iednym leziorem, sprawiwłszy usy porządnie do bitwy, gdy ieden drugiemu niechciał złożyć, potkali się zapalczywie chęcią iednaką y równą z obudwu stron śmiałością, y tak wielki boy był między nimi, iako wszystkie Latopiszce zgodliwie piszą y świadczą, iż bitwa od poranku aż do wieczora trwała, na ostatek Pan BOG Lawroszowi pomógł, iż wszystko woysko Piko-

Dowmant na Litwę z woyskiem

Dowmant zabił ty.



wkie y Połockie na głowę poraził, y Stryia swego Kniazia Dowmanta zabił, którego się krwią Oycą swego śmierci po myśli pomścił.

Lawras z Li-  
twą wziął Po-  
locko.

Noc rozewala gonienie nieprzyjaciół, wszakże Lawras z Rycerstwem Litewskim Zmoddzkiem y Nowogrodzkim, używając zwycięstwa ciągnął do Połocka, które gdy się Rusacy po tej porażce y zabiciu Pana swego Dowmanta strwożyli, snadnie dostał, a osadziwszy zamek Na miestnikiem y Rycerstwem swoim, Xięstwo Połockie do Litewskiego Państwa przywrócił, a sam z zwycięstwem nazad do Kiernowa przyjechał.

Z tego Dowmanta Romanowica albo Romuntowica Xiążęcia Płockiego, y Połockiego z Uciąny przedtym od Narymunta wygnanego, a tu zaś od Troydenowego Syna Lawrasza zabitego, Kniaziowie Swieracy [ieśli się genealogia nie rozerwała] naród swój chcą wywodzić, powiedaiąc iż Swier Zamek nad Ieziborem tenże Kniaz Dowmant założył, którego ieszcze y dziś znaki iawne są, acz sam zamek iako drzewiany dawnością czasu zniszczał.

A Lawrasz albo Rymunt Troydenowic będąc w Kiernowie, y wszystkich Panow y Boiar Litewskich, y Zmoddzkich obeławszy, tych też którzy z nim byli z tej wojny przyiechali zebrawszy, uczynił Sejm, albo rokosz na polu Kiernowskim, tamże zdawając oyczytne państwo, y wszystkiego się prawa dziedzicznego w Litewskim Wielkim Xięstwie wyrzekaiąc, uczynił rzecz do wszystkiego Rycerstwa, iż ponieważ się innie Pan BOG moiy dał pomścić krwie y okrutney śmierci Oycam moiego, nad bezbożnym Strytem, y w tym mnie sam dziwną a wszechmocną łaską ratować, a woyska nieprzyjacielskie potłumić raczył, zaczął y wy wybawieni z frogiey niewoli, y wywobodzeni od ciężkiego iarmu, które już tuż nad szczytami waszemi wsiadało iesteście, iż iako wolni ludzie, w wolney oyczyźnie z łaski tegoż BOGA moiego już bezpiecznie żywiecie, któremu BOGU iżem ia raz przyśiągł, y dla iego Zakonu Świętego świata y rokoszy iego marnych a nietrwałych wyrzekłem się, a przyjąłem tęczarnoreszę albo Kaptur Czarniecki, tedy y na ten czas przez miecz za pomocą Bożą obronił oyczyznę moię, wam całą wolną, kwitnącą, z zupełnym, a ieszcze przybawionym Połockiego Xięstwa przybyciem, prawa dziedzicznego, y pierworodnego wam ustępuję, a sam się do Monasteru moiego, w którytem sobie mieszkanie ulubił, wracam. Wolniście ludzie, wolnie y według zdania swego Pana sobie obieraycie, którzyby iednako wszystkiey Rzeczypospolitey waszey był pożyteczny, bo iżbym wam radził którego z Bratów moich Strylecznych na państwo stołeczne wybrać, gdy oto iest Mindow y Algimunt Synowie Holszego, y Giniwil Syn Xiążęcia Gedrtusa, własni oyczycy y dziedzicy Xięstwa tego po mnie, wszakże ieszcze mali, lat po temu niemają, dla czego na ten czas azby dorosli niegodzą się na władzę tak wielkiego państwa, które meża nie dzieci do porządney sprawy potrzebuie, bo Stryi moiy Narymunt gdy siadł na wielkim Xięstwie Litewskim, Herb swój Kitaurus zostawił, y spuścił Braci swojey, a sobie uczynił Herb meża zbroynego na koniu z mieczem gołym nad głowę wyniosłym nieprzyjaciół goniącego. A to znamienując w tym

Herbie



Herbie, iż to państwo meństwem y mieczem rozszerzone, potrzebuie Pana dorosłego, y męża zupełnego, któryby mieczem umiał bronić oyczyny swojej, a iżby nie onego góniono, ale on gónił y bił nieprzyjaciół uciekające. Y tak mi się widzi, iż na ten urząd godny był Witenes albo Wicien, który był Marszałkiem u Ojca moiego, bo iest Mąż do wszystkiego udatny.

Panowie tedy Litewscy wysłuchawszy tej rzeczy Xiążęcia Lawrasa albo Rymunta Pana swego przyrodzonego, po świeżym zwycięstwie do Monasteru się wracającego, z płaczem go profilili, aby raczyli sam nad nimi iako dziedzic Panować raczył, wszakże gdy on żadnym sposobem na to zezwolić niechciał, przełtali na pożyteczney radzie jego, y ziednostaynymi głosy tuż przy nim w Kiernowie wybrali na Wielkie Xięstwo Litewskie, Zmódzkie y Nowogrodzkie Witenę przedtym Marszałka Troydenowego Męża doświadczoney dzielności, rodem z Eyragoły, iak niektóre Latopiszce świadczą, z Herbu y Familli starożytney Xiążąt Rzymskich Kolumnów, w te krainy połnocne Zmudzkie z Palemonem w okrętach morzem zaniesionych, iak się wyżej dołożyć szeroko y dowodnie o tym powiedziało.

Wicien albo Witenes na Wielkie Xięstwo naznaczony.

Bo Troyden niebędąc ieszcze na Xięstwie, tylko Hetmanem u Ojca Romunta, iadąc z Pruskiej woyny przez Eiragołę [które iest mianeczko w Zmodzi nad Dubisą rzeką] obaczył tego Witenę z dziećmi na piasku igrającego, a iż było pacholátko urodziwe, y oblicza pięknością także członków subtelnością ozdobne, wziął go ku sobie, a gdy podrośł, był Komornikiem starszym na Dworze Wielkiego Xiędza Troydena w łóżnicy y wkomorze, a wszelką rzecz Xiążęcą porządnie y chędogo chował y sprawował, potym za godnością y postępkiem lat był Marszałkiem naywyższym, aż go zaś po śmierci Troydenowej szczęście na Wielkie Xięstwo Litewskie wyniosło. Lawras też albo Romunt Syn Troydenow w Monasterze Lawraszowie swego założenia, nad Niemnem w Nowogrodzkiej ziemi, żywota Czerncem będąc szczęśliwie dokonał. A Siostra jego Córka Troydenowa, iako Długosz, Miechowius, y Cromerus *lib. 10* przypominają, Bolesławowi Xiążęciu Mazowieckiemu [Synowi onego Xiążęcia Semowita, którego Swarno Ruski Książ ściał] w Małżeństwo była oddana, iakoż potym było kilko Xiążąt Mazowieckich Troydenow, tym imieniem Litewskiego Xiążęcia Troydena nazwanych. Bo Mazurówie onych czasów częste przez spólne Małżeństwa powinowactwa z Litwą potwierdzali, aby od ich przyległych najeźdźców wolnieyszymi byli.

Lawras Xiążę w Monasterze dokonał żywota.

A tu się już dokoczył ród Xiążąt Litewskich z Herbu Kitaurusfa, a tylko przydzielnych Xiążętach Ginwiłu Giedrockim, a przy Algimuntu y Mindowie Braci Holszańskich dziedzicach został. A poczęła się znowu Genealogia y Naród Wielkich Xiędzów Litewskich y Zmódzkich z Herbu Kolumnów, y od Pogoni Męża na koniu z mieczem zbrojnego, których Herbow od Narymunta y Mendoga Króla podanych, Witen y jego Potomkowie aż do Alexandra Zygmunta pierwszego Kazimierzowiców, Wnuków Jagielowych używali, y dziś Królowie Polscy Wielcy Xiędzowie Litewscy przy Orle Koronnym używają.





# WITENES ALBO WICZIEN

EIRAGOLCZYK, NA WIELKIE XIĘSTWO LITEW-  
SKIE, ZMÓDZKIE, RUSKIE, IATWIESKIE, Y POLSKIE,  
zgodliwie wybrany y podniesiony, Roku 1283.

## KSIEGI DZIESIĄTE.

### ROZDZIAŁ I.

DO WIELMOZNEGO PANA, PANA IERZEGO ZIENO-  
WICZA, KASTELLANA SMOLENSKIEGO, &c.



Witenes które-  
go czasu podnie-  
sion na Wielkie  
Xięstwo.

Witenes albo Wiczien z Eiragoly rodzic, z Herbu Kolu-  
mnow spólnym wszech stanów Litewskich y Zmódzkich,  
zezwoleńiem y jednomyślnymi głosy, był wybrany y pod-  
niesiony w Klernowie, na Wielkie Xięstwo Litewskie,  
Zmódzkie y Ruskie. A od Ławrasza Troydenowicza Czernca, właśne-  
go Litewskiego Państwa Dziedzica, który mu prawo swoje wszystko  
dobrowolnie spuścił potwierdzony. Roku od zbawionego Chrystusa  
Pana narodzenia 1283. Za panowania Rudolpha Cesarza 27. y Papieża  
Iana 21. za Monarchy w Polszcze Leska Czarnego, w Rusi Lwa Dani-  
łowica, a za Mistrza Pruskiego dziewiątego Burharda Swanden.

A będąc na nowym Państwie Witenes umyślił pokazać zarazem  
skutek mniemania od dzielności swojej, przeto zebrawszy wojsko wiel-  
kie z Litwy y Zmodzi, wyprawił z nim Hetmana swego na plundro-  
wanie Polskiej Ziemi, chcąc się pomścić oney porażki, gdy ich Lesko  
był na głowę poraził między Narwią y Niemnem.

Roku tedy Pańskiego 1283. czwartego dnia Oktobra w większych niż  
pierwszego roku uffach przez Łukowski Powiat, do Sandomirskiej zie-  
mie bez wieści wtargnęli, a bez odporu Wsi, Miasteczka Dwory y  
Kościoły mieczem y ogniem srogó splundrowali, łupiąc, pałac, mordu-  
jąc

Litwa Polskę  
swoiowała.



jąc, co się nawinęło, starych ludzi y niedorodne dziatki ścinał. A sześć tysięcy więźniów Polaków poimawszy, dobytków y bydła z łupami rozmaitemi nabrawszy nazad do Litwy wyciągali, niemając przeciw sobie odporu żadnego, bo Słachta do zamków bliskich była pouciekała. Lesko też w ten czas Seymiki albo wiecę w Krakowie odprawował, ale skoro usłyszał o tym wtargnięciu Litewskim, wnet się porwał do zbroie, a z Pany z Słachtą ktorzy na ten czas przy nim byli, drugim za sobą przez gońce obellanym kazawszy co wkok iechać, sam dniem y nocą gonił nieprzyjaciół, Sandomirską też Słachtę obellał, aby się do niego wzbiwszy, y chłopci jako na gwałt zarazem zbieżeli.

Tak gdy się Słachta y chłopstwo zewsząd za zwierzchnią głowę y osobą pańską sypało, ściągnęli się na jedno pole wszyscy, a już niedaleko od nieprzyjaciół będąc, uczynił rzecz Lesko, ozdobną, poważną do wszystkiego Rycerstwa, zezwawszy ich do kupy, aby się dzielnymi mężami wszyscy być okazali, a małżonkom y dziatkom najmilszym, przyjaciółom, bliskim y powinny, także y kmiotkom swoim, ktorych w sprosną niewolę Litwa pędzi, aby dopomogli, y ratunek związanym porządliwy dali, pobitych starców, pomordowanych dziatki, zburzonych gruntów, popalonych w si, folwarków y miast splundrowanych, y zgwałconych Kościołów, y świętych obrzędów, aby się pomścili, przywołując iż to jest rzecz nayuczciwsza, za Oyczyznę, za chwałę Bożą, y własne grunty swoje, dać mężnie gardło, a iż dobrej sławy więcej, niż żywota mężowie tnotliwi, y mocni mają być poządliwsi, wielka y gruntowna sława; w której prawdziwy żywot wiecznie trwały zależy, nieprzychodzi bez wielkich trudności, y nieprzespieszności, meśliwem a przeważną dzielnością sławy dochodzić, krwią chotliwie iey skutek pieczętować potrzeba. Przeto aby ciągnęli y szli ochotnie, a pobawszy nieprzyjaciół, ich krwią swoich miłych przyjaciół powetowali, a więźniów ktorzy ich wspomnienia y ratunku płacziwemi słowami wzywają, aby wybawili &c. Tak tedy rzecz Leskowę do Rycerstwa Długosza y Kromera opisuia. A iżby tym z większą ufnością y nadzieją Boskiego wspomnienia na nieprzyjaciół BOGA wzgardzających odzierżeli, wszystkim Rycerstwu przez spowiedź grzechy swoje oczyścić, y Sakramentu Pańskiego przyięciem ciała y duszę uzbroić kazał, a sam Xiążę Lesko nabożnie to sam naprzód przed nieimi uczynił.

Litwie się też zawał wojennych, y sprzętu swiego Rycerskiego zostawić niechciało, ani też baczyli, gdzieby się bezpiecznie przechować mieli, przeto tylko w meście a w obronie nadzieję mając wszyscy bitwy skosztować, a śmiałym potkaniem pierzwej niefortuny powetować umyślili, y postanowili. A tak zostawiwszy w lesie przy małej straży indłych y chorych, a tłumoki swoje y łupy z Polski wzięte na gromadę składzcy, więźniów też mochniey niż przed tym związawszy, obawiając się aby ich zaś z tyłu jako y tak rok niezatrwożyli, z wielkim pędem, y różnych głosów ogromnym krzykiem przeciw Polakom wyciągnęli, ktorzy stali w sprawie na polu Rowne nazwanym: Strwożyli się nieco Polacy za pierwszym ich obaczeniem, zwłaszcza gdy nad nadzieję tyrze-  
li a ono ku nim idą, śmieje ci o ktorych iżby mieli uciekać pierwszy rok



Bitwa Polaków  
z Litwą ogrom-  
na.

zumieli. Wszakże gdy ich sam Lesko napominał, y ufy porządnie szy-  
kował, rychło zaś ku pierwszey śmiałości przyfzli, á naprzód dwa ufy  
sprawione przeciw Litwie nacierającey Lesko zařtawił, nad iednym  
był przełożony Zegota Krakowski, á nad drugim Janusz Sandomirski,  
Wejewodowie, sam zaś na wszystkie strony oczy y tam y sam pilnie  
obracał porządnie upatrując, co się na ktorey stronie dzieie, iż ieśliby  
gdzie obaczył swoich upadających y łabiejących, zarazemby ratunek  
podeřłał. Ale niedługo ono pierřze nacieranie Litewskie trwało, bo  
mocz Polaków iako murem zařtawionych wnet byli odparci. Pierř  
którzy z Krakowskim Wojewodą y z Dwornym Leskowym Rycer-  
stwem bitwę zaczęli, poczęli uřtępować, myśląc o uciekaniu. Co dru-  
dzy obaczywszy, y wnet tyl podawřzy, do łasów się mieli, á potym y  
sam y tam popuřciwřzy koniom wędzidla rozpierzchnęli się, kilka tysię-  
cy ich na placu poległo, á Polacy złozone w łesie łupy pobrali, y wię-  
źniów rozwiązali.

Tak te dwie raz po raz frogie porażki Litewskie od Leska Czarnego opisuia, Długosz y Miechowius lib. 3 cap. 58 fol. 175 y 176 Wapo-  
vius y Cromerus lib. 10 &c. Wszakże iednak większe szkody Polska  
zwoiowana y dwie ziemicy Łukowka y Lubelka, y trzecia Sendo-  
mirka od Litwy uciierpiały.

Łotroutwa Pa-  
wła Biskupa  
Krakowskiego.

Lesko Czarny, wszystkie winę burzenia y szkod od Litwy podię-  
tych na Pawła Biskupa Krakowskiego składał, który łotroutwa pra-  
wie kurciańskie, zapomniawszy řtanu Duchownego płodził, Mnichkę ku  
nierządnemu obcowaniu z Skały Klasztorapanieńskiego gwałtem wziął,  
Myřliwca własną ręką w łowie, iż nieobacznie zwierz imo on uciekł,  
włoczną łowczą zabił. A iżby się tym śmieley Leszkowi Monarsze  
cnotliwemu Panu swojemu oparł, przyiaźnią y powinowactwem z Li-  
twą się był ziednoczył, Sandomirską teř y Krakowską ziemię przeciw  
Leskowi buntował. Dla tych tedy rořtyrkow potym poimany y w  
więzieniu na Sieradzkim Zamku był chowany, ale z znaczną nawią-  
ką musiał go Lesko iednać [iak won czas były bardzo Xiążęta pobo-  
żne] y wypuřcić.

Okrucieřstwo  
Przemysławo-  
we nad małżon-  
ką.

Tegoř roku Lukardis Xiążęcia Przemyřława wielkiej Polki mał-  
żonka, od własných Rużebnic udawiona, z podeyrzeniem naprawy sa-  
mego Przemyřława, gdy bez karania y pomřty złoczyńiec zaniechał  
iakoř potym pořpolicie pieřń śpiewywano w Pořfcze [aż do lat Dłu-  
goszowych y Miechowiuszowych, iak sami wspominaią] na křztakt za-  
łośnego modlenia tey Xiężny, która się modliła y prořła, aby iej nie-  
dał okrutnie zabijać, ale aby ią w iedney tylko kofzuli do domu własnę-  
go odpuřcił, wszakże teř y sam potym Krolemi Pořlskim zostawřzy był  
od Margrabie Brandeburskiego zabity.

Roku zaś 1285. za powodem Pawła Biskupa Krakowskiego wszyscy  
Panowie y Slachta małej Polki, Konrada Cyrneńskiego Mazowsza Xią-  
żę, na Monarchią Pořlską przeciw Leskowi Panu swojemu [ktorego by-  
li niegódni] przyřwali. A gdy z woykiem ciągnął do Sędomirza, wy-  
iechali ku niemu Warsius Castellan, y Zegota Woiewoda Krakowski, y  
Jan Sędomirski Woiewoda, y Cryřtyn Castellan z Pawłem Biskupem, tam-  
że

że mu przyśięgę uczynili, y wszystkie Zamki y Miasta, krom Krakowskiego iedno zamku, gdzie się z żoną Lesko był zawarł. Ale potym wi-  
dząc iż go wszyscy swoi odstąpili a Konrad Xiążę Mazowieckie cią-  
gnął wielką mocą do Krakowa, uciekł nieborak Lesko z żoną do Wę-  
gier, obronę Miasta y Zamku Krakowskiego Niemcom mieszczanom  
zleciwszy, którzy stale wiarę trzymając Panu swojemu, ani groźbą, ani  
proźbą ani mocą Konradową niedali się przywieść ku podaniu Zamku  
zwierzonego, y tak się długo wszystkiey mocy Panow Polskich y Kon-  
radowej bronili, aż Lesko z wojskiem Węgierskim od Króla Ladyśla-  
wa na pomoc imprzyszedł, z którym Konrad Xiążę Mazowieckie, pot-  
kał się wstepnym boiem u Boguciecz nad rzeką Rabą, ale porażony,  
ledwo sam do Mazowsza uciekł. A tak Pan BOG w ten czas skut-  
kiem tej bitwy pokazał, który z nich sprawiedliwiey broń przeciw dru-  
giemu podniósł. Lesko miernie używając zwycięstwa wszystkie winę  
niestateczności Panom przepuścił, a sam do Krakowa przyiechawszy  
Niemcom na potym wszystkie obronę Zamku y Miasta, Krakowskiego  
zlecił, Węgry też hoynie udarowawszy odprawił.

Lesko z Polakami  
przed swoimi  
uciekł.

Tegoż Roku Bolesław Płockiego Mazowsza Xiążę, krainy Ruskie  
Mazurami woiował, ale mu też Rusacy wet za wet zarazem oddali, gdy  
Mazowsze także splundrowali, mszcząc się szkod swoich.

Mazowiecka z  
Rusią wojna.

Tegoż Roku 1285. na schodzie Czerwca miesiąca w Prusiech, w  
Kursach y w Zmódzi, gadzińy albo chrobaństwa iadowitego z bogo-  
nami iako w Raków mnóstwo się namnożyło, a kogokolwiek ukąsił on  
chrobak, wtorego albo trzeciego dnia umrzeć musiał, tak iż żadne le-  
karstwo niepomogło obrażonym.

Plaga dziwnie  
iadowitey gady  
dziny.

Tegoż roku Tatarowie Węgierską ziemię ogniem y szablą, aż do  
Peztu zwoiwali, w którey począwszy, od trzech Królów dnia święte-  
go, aż do Wielkieynocy, iako w własney Oyczyźnie mieszkali. Ci też  
potym Tatarowie Cesarstwo Konstantynopolskie naiechali, a wielkie  
Krwie Chrześcijańskiej rozlanie uczyniwszy wiele Miast Greckich o-  
panowali.

## O DOBYCIU GOSTNINA, SOCHACZOWA, Y PŁOCKA

ka, y Dobrzyńa przez Litwę. A iako zaś Pelusa  
Litwin z Krzyżakami, Pany Litewskie na  
weselu pogromił:

## R O Z D Z I A Ł II.

**K**onrad Xiążę Mazowsza Cierneńskiego, myśląc iakoby pod Wła-  
dyławem Łokietkiem Xiążęciem Kujawskim Gostyński Zamek  
y ziemie opanował, Litwy y Rusaków przyzwał na pomoc, a zdray-  
ców w Zamku przehaiętych naprawił, którzy skoro Litwa zamek ob-  
legła, y na blanki sturmowała otworzyli bronę, a Litwa wkoczywszy  
do zamku ludzi sześć set część posiekli, a część do Litwy w niewolę  
zawiedli, a zamek wybrany złupiony puści Konradowi Mazowieckie-  
mu Xiążęciu podali roku 1285.

Niergodny Xiążę  
z Polakami.

Litwa Mazowsza  
zwoiowała.



Potym Litwa z Rusaki, ktorých był Konrad na pomoc przedtym sobie przyzwał, do Mazowsza wtargnęli. Sochaczowski y Płocki zamki wzięli y spalili folwarki y miasteczka plundrując, wielkie szkody poczynili, ludzi oboiey płci wielkość pomordowali, a drugich w niewolę wywiedli.

Roku zaś 1286. Pelusza nieiaki z narodu Xiążąt Litewskich, ktoręgo Długosz y Petrus Duzburch, y Miechovius *Ducem Lithuanie* piszą, będąc ukrzywdzony w Xieństwie Litewskim, albo od Witena albo od Panow Litewskich, przekinął się do Krzyżaków Pruskich, chcąc się pomścić krzywdy swoiey, a przyechawszy do Krolewca, tajemnie prosił Albrychta z Misiny Kontora Krolewieckiego, aby mu dał dwudziestu Reyterow na pomoc, posłał tedy z nim Kontor dwudziestu Niemcow iezdnych, nad ktorými byli starši Martyn Golin, y Konrad Tuwil, a złączywszy się Pelusa z slugami, y pomocniki swimi, przyjechał na iedno miejsce, gdzie Xiążęta y Panowie Litewscy wesela małżeńskie odprawując godowali, y uderzył w nocy na śpiących y pijanych, gdzie siedmdziesiąt Xiążąt albo Panow przednieyszych, y inszego pospolstwa oboiey płci wielką wielkość pobił. A młodego Pana z Panią, z Pianiemi z Pannami, z łupami, y kleynotami drogimi do Krolewca uwiodł.

Roku zaś 1287. Litwa, Zmodź, y Prusowie Poganie z wielkim woyskiem kozackiem drogami do ziemie Dobrzyńskiej wtargnąwszy, główne miasto Dobrzym, w dzień Niedzielny gdzie się mieszczanie chwalił Bożą w Kościołach zabawili, ubiegli y wzięli, a pobiwszy stare y dzieci młode posiliwszy, drugich w mieście y we wsiach poimanych [miasto spaliwszy] w nędzną niewolę zawiedli liczbę pobitych ludzi oboiey płci trzy tysiące obrachowano, a więźniow 9000 wywiedli bez odporu.

Drugiego roku 1288 Lesko Czarny Monarcha Polski wyprawivszy list u Papieża na dobrowolne Rycerstwo Krzyżaków, przeciw Litwie Poganom, zebrał wielkie woysko, tak z swoich Xieństw, iako y z cudzych krain, ktorzy zewsząd za listem Papieskim zbierali się na Litwę. Z temi tedy Lesko puściwszy wieść do Litewskiej ziemie ciągnąć, a nad niemi się Dobrzyńskiego niedawnego zburzenia pomścić, obrocił ono woysko do Mazowsza Cierńskiego, które było w dzierżawie Xiążęcia Konrada. A tak Litwie dawszy pokoy, wszystkie ziemie Mazowiecką na troie zagony rozpuściwszy, ogniem y mieczem powoiował. Za co Pan BOG Leska zarazem skarał, iż woysko Krzyżowe nie na Litwę, na ktorých był wziął od Papieża Krzyż, ale na swoich obrocił. Bo Tatarowie teyże Iesieni 13 dnia Grudnia z Carzykami Nagay y Telubugą, w wielkiej wielkości iako szarancza przez Ruskie kraie pierwey w Lubelską y Mazowiecką ziemie wtargnęli, potym do Sandomirskiej, Sieradzkiej, Krakowskiej ziemie zagony rozpuscili, gdzie Miasteczek, Zamkow, Kłafztorów, Folwarkow; wsi bez liczby popalili, y zburzyli, tylko od Kłafztoru Krzyża na łysej gorze za poradą Rusaków, rękę drapieżnych powściągnęli, a Lesko Czarny zwątpivszy w siłę Rycerstwa swego, uciekł do Węgier z Gryfiną Małżonką swoją, zaczyń Tatarowie bez odporu Polskie ziemie aż po same Tatry Węgierskie swowolnie burzyli, plun-

Krzyżacy na Litwę.

Tatarowie Polscy y Mazowiszę okrutnie wojowali.

Lesko drugi raz z Polaki uciekł.

plundrowali, y palili. A tak wielką liczbę ludzi w ten czas z Polski wywiedli, iż kiedy się pod Włodzimierzem na Wołyniu butynkowali y dzielili, dwadzieścia tysięcy y jeden samych dziewczeczek albo Panienek bezmężnych naliczyli, ale y Rusacy choć Towarzyszami y hołdownikami Tatarskimi byli, nieuszli od nich szkody. Bo Tatarowie łotrostwo, z Rusi do Hordy wychodząc, wymuiąc serca z pobitych Polaków, a w iadowitej truciznie ich namoczywszy wtykali na roženki czarując ich ku temu naukami Czarnoksiężnikami, y wstawiali w rzeki y w stawy, z kądem potym bardzo wiele ludzi z picia y używania zakażonej trucizną wody w nieuleczone choroby wpadali, y okrutnie marli, gdy rychło y nie wczas onę truciznę, y łotrostwo pogańskie Rusacy obaczyli o czym Długosz y Miechowisz *lib. 3. cap. 60. Cromerus lib. 9. &c.*

21000 Paniek z Polski poimanych.

Czary y trucizny Tatarskie.

### O CZĘSTYCH UTARCZKACH Y SPOLNYCH WOJ.

nach Litewskich y Zimodzkich z Krzyżakami Pruskimi Roku 1289 według Kronik Pruskich, Litfantskich, Długosza Wapowskiego Miechowiusa y Kromera.

### R O Z D Z I A Ł III.

**R**oku 1289. Wojsko Litewskie w ośmi tysięcy Rycerstwa iezdnego do ziemie Sambijskiej w Prusiech wtargnęło, którą ogniem y mieczem zwoiowało. A rozciągnawszy w szersz y w dłuż zagony swoje, wielkimi łupami obciążeni z więźniami y trzodami y rozmaitym dobytkiem do Litwy bez odporu odciągnęli, bo Krzyżacy nieśmieli z nimi bitwy stoczyć, tylko pięćdziesiąt łozaków Litewskich w picowaniu poimali.

Roku zaś 1291. Bertold Brunhanim Kontor Królewiecki chcąc się pomścić tej utarczki nad Litwą, zebrał się z wojskiem Krzyżackim, a wtargnąwszy do Litwy zamku Koleyne dobył y spalił, y pobiwszy wiele ludzi Litewskich y siedmset ich poimawszy, wrocili się Krzyżacy do Prus.

A chcąc zagrozić Litwa drogę Krzyżakom aby do ich Państw niemogli naiażdow czynić, poczęli budować zamek Mingedyn, którego budowania chcąc im zagrozić Bertold Kontor Królewiecki, zebrał wojsko nowe y ciągnął do Litwy, ale wielkością Rycerstwa Litewskiego, którzy budujących strzegli przestraszony, obrocil się w inną stronę, gdzie zamek Litewski Mederabe nazwany wziął, w którym wszystkich Chrześcian więźniów rozwiązał, Poganów pobił, a drugich w więzienie do Prus wywiodł.

Ledwo wyciągnął Bertold Kontor Królewiecki z Litwy, ali wnet Memer Mistrz Pruski z potężnym wojskiem wnet znów do Litewskiej ziemi wtargnął, Pastonow y Gersow dwa Powiaty zburzył y w popiół obrócił, a z wielkimi łupami więźniów y dobytku do Prus się wrócił.



Trzeci raz potym skoro Mistrz wyciągnął Kontor z Balgi wyprowadził się do Litwy, a mając z sobą pułtora tysiąca Reysterów, dwa Powiaty Onkaimski, y Mengedyński ogniem y mieczem splundrował.

Po kilku zaś dni Witenes albo Wicień Xiażę Litewskie, do Kuiawskiej ziemi przez Mazowsze za powodem Xiażęcia Bolesława wtargnął, gdzie ogniem y mieczem około Brześcia Kuiawskiego wszystkie wołosci zwoiował, a nabrawszy wielkość ludu y dobytku, bez odporu do Litwy ciągnął. A aczkolwiek się na niego Władysław Łokietek, y Kazimierz Kuiawski, y Łęczyckie Xiażęta, y Meinhardus Mistrz Pruski w czas zebrali z swoim Rycerstwem, y tuż wojsko Litewskie dogonili, wszakże nie dobrego nie sprawili, a tylko się plundrujących nieprzyjaciół napatrzywszy, nazad się wrocili, a Litwa z łupami do Litwy przez Mazowsze ušla.

Tegoż roku Władysław Króla Węgierskiego Wołoszy albo Kumanowie na pokoiu śpiącego zamordowali dziewiątego dnia Miesiąca Lipca.

Tegoż roku Władysław Łokietek, Łęczyckie, Kuiawskie y Sieradzkie Xiażę, z Wacławem Królem Czeskim o Monarchią Polską wielkie burdy wiedli.

Roku zaś 1292 Meinhard Mistrz Pruski z wojskiem Niemieckim na granice Litewskie przyciągnął, ale gdy go o sprzyśiążeniu y o zasadce Litewskiej z Prusaki pogany przestrzeżono, z wielkiej niebezpieczności ledwo uszedł, a dniem y nocą nazad ustępując do Krolewca się wrocil. Bo Litwa miała na wojsko Niemieckie w czoło uderzyć, a Prusowie którzy się do pierwszego pogaństwa obrocić chcieli, z tyłu y z boków mieli Niemców ogarnąć wspolek z ich Mistrzem.

Potym roku 1293 Konradus Stange Kontor Ragnetski, w dzień S, Jakoba Mingedinu Zamku w Litwie dobył, w którym wielkość Litwy pobił, a drugich w niewolę pobrał, za którym tuż w stopy goniąc się Wicień Xiażę Litewskie, z wielkością Litwy y Rusaków, Pruską ziemię przez ośmdziesiąt dni wołował, ale od Krzyżaków w ciasnym kącie obkoczony, y porażony, ledwo w małej drużynie sam do Litwy uciekł.

Tegoż Roku Władysław Łokietek Krakowską ziemię, Czechy wyganiając wołował, Tatarowie też Sandomierskie krainy okrutnie splundrowali.

Na drugi zaś Rok 1294 skoro po świętkach Wicień albo Witenes Xiażę Litewskie z tyśiącem y ośmią set iezdnych, przez lasy y borowizny kozacką drogą do ziemi Łęczyckiej wtargnął, Miasto Łęczyckie spalił, a naprzód na Tum Łęczycki uderzył, gdzie się było na uroczyste święto wiele ludzi zjechało, których Litwa posiekła y pobiła, a drugich powiązała. Prałaty także, Kanoniki, y Kapłany w niewolę Wicień pobrał, ubiory poświęcone, y naczynia Kościelne srebrne, y złote połupił, a tych ludzi których było na Kościół wiele uciekło, y mężnie się Poganom bronili, podusił dymem y ogniem, okoliczne domy, y Kanonicze Dwory wokoło Kościoła leżące zapaliwszy. Potym Wicień Litwę po wołosciach w zagony rozpuściwszy, a wielkość łupów, ludzi, y dobytku nabrawszy, śpieszno do Litwy uchodził. Ktorego

Kazi-

Kazimierz Łęczycki Xiążę Brat Łokietkow z Rycerstwem swoim dogonił we wsi Zuchowie, a według niektórych w Trojanowie blisko Sochaczowa Miasta, nad Rzeką Bzurą: tam nieuważając na mniey śmiałości nieprzyjaciół Xiążę Kazimierz, uderzył też na nich śmieie, a dokazując mężnie, y ściśnione ufy Litewskie przebijając zabity, wspaniało dzielnego ducha mężny mąż mężnie wypuścił, wiele więźniów pokitwała zapalczywa bitwa uciekło, wiele też Rycerstwa Polskiego, którzy z bitwy uciekali w Bzurze potonęło, inși na placu polegli, a drugich Litwa poimanych nieboraków w niewolą zabrała. Gdy się tak bitwa skończyła śmiercią zachęgo Xiążęcia Kazimierza, na butynku każdemu Litwinowi Poganinowi, dostało się z działu dwadzieścia osob Chrześcian Polaków, o czym Długosz y Miechowski lib. 3. fol. 190. cap. 65. *Peracta pugna cuilibet barbaro viginti Christiani Poloni in sortem cesserunt. Cromerus lib. 10. Tantam vero praedam hominum abducere tunc barbari, ut viginti capita singulis cederent.* O tymże Vapovius y Bielski, y onego wieku Historyk Petrus Duzburch iednostaynie piszą.

Xiążę Kazimierz zabity y Polacy od Litwy porażeni.

A iż tu Miechovius y Długosz wątpią, ieśliże u Trojanowa albo Zuchowa ta bitwa była, tedym ia sam okiem swoim widział, gdy na Trojanowskim polu, ktore iest równe y piaszczyste niedaleko dwora od Sochaczowa czterć mile nad Bzurą Rzeką [przez którąsmy się raz w koryciech y w złobiech czaſu powodzi z Panem Poznańskim przewozili, bo promow niebyło] oracz plugiem wyorał ostrogi, groty trzy od drzewcow, Buławę okrągłą y kilka żelazców od strzał staroświeckim działem, ode rdze dawnością zbótwiałe, żkad się pokazuje, iż pod Trojanowem, nie Zuchowem, Litwa z Wiciem Xiążęciem swoim to zwycięstwo otrzymała.

A od tego czaſu Władysław Łokietek Xiążę Kujawskie Brat rodzony Xiążęcia Kazimierza od Litwy zabitego Łęczycką ziemię spadkiem wziął w swoje panowanie, bo Kazimierz dziedzicznego potomstwa po sobie nie zostawił.

Tegoż też roku Konrad Xiążę Mazowieckie Pan Cirenński, Syn Xiążęcia Semowita od Swarna y od Litwy w Jazdowie zabitego umarł w Kłafztorze Czerwieńskim, y tamże pochowan. Ten w Błoniu Kłafztor zbudował y nadał. A po nim Brat Bolesław zięć Xiążęcia Troydena Litewskiego zabitego zupełne Xięstwo Mazowieckie opanował.

Roku zaś 1294 Menhard Pruski Mistrz na końcu zimy dwa powiaty w Litwie Pastow y Jerschow zwoiował, a dobywszy dwu Zamku, y spaliwszy, gdy trzeciego z trudności dobyć obaczył, odeślawszy więźnie Litewskie do Prus, obrocił się z woyskiem do Wizny Zamku Xiążęcia Mazowieckiego Bolesława, ktorego dobywszy spalił, dla tego iż Litwa w Wiznie mieszkając za dozwoleńiem Bolesławowym, wielkie szkody w Polfcze y w Prusiech, częstymi wtarczkami czynili. A z tad się okazuje iż te zamki Litewskie y powiaty Gerschow y Pastow, od Krzyżaków zburzone gdzieś były na Podlasiu nie daleko Wizny, iakożem y sam kilka horodyszcz położeniem miejsca obronnych za Augustowem w puszczy na granicy Pruskiej widział, y dziś tam ielzcze oracze starzyny y lasy na role roskopywając, łańcuchy od wzwodow

Niemcy Litw wojując.



mostowych y zawiąsy od Bram albo wrot, także insze znaki starodawnych Zamkow y bitew wykopywaią.

Tegoż czasu Ludwik Kontor z Ragnety Litewski zamek Kimeł wziął y spalił.

Roku, potym 1295 po śmierci Henryka Xiążęcia Wraclawskiego Monarchy Polskiego, Panowie Polscy, gdy się im sprzykrzyło wielu Xiążąt wiednym państwie rządzić, poczęli myśleć y radzić, iakoby zaś z wielu Xięstw Polskich jedno Krolestwo y Monarchią albo iedynowładztwo uczynili. Bo od Bolesława Śmiałego Krola Polskiego, który ono S. Stanisława zabił, Krolestwo Polskie y koronowanie ustało było, dla kłatwy y zakazania Papieckiego. Dla tego Krolestwo Polskie na kilkanaście Xięstw było rozerwane, tylko który był Krakowskim Xiążęciem; iako Władysław wtory, Bolesław czwarty, Lesko piąty Biały, Bolesław piąty Witydliwy, Lesko szósty czarny, y Henryk cnotliwy, Xiążę Wraclawskie, przy tych zwierzchność panowania, y iakoby kształt Monarchięy zostawał, aczkolwiek nad inszymi Xiążętami żadney władzy niemieli, Bowiem Śląskie, Kujawskie, Wielkopolskie, Siradzkie, Pomorskie, Łeczyckie, Sendomirskie, Mazowieckie &c. każdy wolno według własnych praw, ustaw, y władzey panował, zaczyn częste wojny maizdy, y wybijania z Xięstw, między tak wielą Xiążąt powstawały, a Litwa, Tatarowie y Rusacy z wielkim upadkiem Polski biedney często ich rozwarzali.

Przemysław na  
Krolestwo Pol-  
skie wybrany.

Przeto gdy tak Polska od zabicia S. Stanisława lat dwieście y piętnaście bez Korony trwała: wybrali sobie Polacy na Krolestwo Przemysława wtorego Xiążę Wielkieypolski, y Pomorskie, który na ten czas y wielmożnością państwa y dzielnością wrodzoną prawie Krolewką, insze Xiążęta Polskie przewyższał. Koronował go w Gnieźnie Jakob Swinka, Arcybiskup Gnieźnieński, y z żoną jego Rychłą Cerką Krola Szwedzkiego, na odnowione Krolestwo Polskie, Koroną itaroswiecką od Ottona Cesarza-Bolesławowi Chrabremu pierżemu Krolowi Polskiemu Roku 999: daną, którą przez lat 215. Prałaci Gnieźnieńscy do tych czasow w Kościelnym skarbie pilnie chowali. Ale mu tego odnowienia Krolestwa insze Xiążęta Polskie zayrzały, w sąsiedztwie też przylegli Sasowie, y insze Xiążęta Niemieckie obawiali się mocy tego, dla tego Margrabiowie Brandeburscy upatrzywszy nań czas pogodny, gdy w Rogoźnie na Granicach Brandeburskich, zapustne szalone wesele z Dworzany swoimi bezpiecznie odprawował, w dzień Popielców bez wieści przez lasy przypadszy, uderzyli na opitych, y z wczorayszego pochlmiela śpiących Dworzan jego, tamże też samego Krola, acz się dofyć mężnie bronił, okrutnie oszezepami ustrzelanego y posieczonego poimali na ostatek gdy go żywo zawieść z sobą niemogli, puchinałami ukłotego zamordowali. Ciało jego w Poznaniu pochowano, miał wieku swego lat trzydzieści y ośm, miesiące trzy, dni 24 krolował na odnowionym Krolestwie Polskim Miesiący siedm, dni iedenasteie. Pisze Długosz iż Zarembowie którzy Herb mają Lwa z muru, y Nałenczowie, za Herb chustkę zwinioną noszący byli przyczynami śmierci jego, dla tego Slacheie y Familiom tych Herbow niedopuszczono,

Przemysław  
Krol Polski za-  
wity.



czono, y zakazano było między Słachtą y Rycerstwem infzym Polskim w woysku itawać, ani się za Słachtę liczyć, ani też czerwonego ubioru nosić, aż potym za Kazimierza wtorego, gdy się na wojnie przeciw Rusakom zięcznie pokazali, y śromotę przodków dzielnością swoją zagładzili do pierwszej godności byli przypuszczeni, y przywróceni, a od tąd już porządkiem swoim idą Krolowie Polscy koronowani.

Roku potym 1296 Wicien Xiążę Litewskie wtargnąwszy do ziemie Chełmieńskiej, y do Powiatu Golubieńskiego, wszystkie krainy wżerz y wzdłuż ogniem y mieczem zwołował, a z wielkimi łupami do Litwy się wrocili. A potym zaraz do Lisslandzkiej ziemie ciągnął z woyskiem Litewskim y Zimodzkim.

Litwa Prusy y  
Lisslandy wojował

Ale Sifridus Kontor z Balgi, y drugi Piotr z Krolewca, wtargnąwszy do Litwy Gartin Zamek nad Niemnem oblegli. Co usłyszawszy Wicien, wnet się wrocil z Lissland na pomoc swoim, y na odsiecz Niemcy też przetransferzeni przybyciem woyska Litewskiego co wlok od Gartin do Prus uchodzili, tysiąc ludzi z Litwy poimawszy, o czym Długosz y Miechovius fol. 196 lib. 4. &c.

Roku zaś 1298 Litwa z Zimodzią miasto Strąsburg nowo założone w Prusiech w Chełmieńskim powiecie zbúrzyli, y naczynie poświęcone w Kościołach rozszarpali, a gdy z łupami uchodzili, dogonił ich w lesie Konrad Sak Kontor z Rycerstwem Chełmieńskim, y poraził ich nagłowę, a łupy y więźnie wszystkie odgromił.

Litwa w Prusiech  
porażona

Potym na drugi rok 1299 Gdy sześć set Litewskich iezdnych Kozaków Pruską ziemie wołowali, czekał na nich w załadce Komendant Brandeburski z wielkością Niemców swoich w ziemicy Naktańskiej, ale gdy Litwa podobno przez szpiegi ostrzeżona na one miejsca przysła zamieszkała, rozjechały się woyska Krzyżackie do domów nie nie wkurawszy, a Litwa tym czasem przyciągnawszy, Naktańską ziemie zwołowali, dwieście y pięćdziesiąt Niemców poimali, a drugich posiekli.

Tegoż Roku Mistrz Lisslandski z Krzyżakami swoimi, Jana Quirina Arcybiskupa Rigeńskiego Fundatora swolego poimali, dla tego iż im niedopuszczał Rygi Miasta zniewolić, albo do gruntu zburzyć, na to się byli nasadzili. Co także byli przodkom tego Arcybiskupa Janowi Wochołowi, y Albrychtowi uczynili. Fryderyk też z Hadelzappa przeszłych lat z Biskupstwa Derpskiego byli wygnali, z kąd potym między Ryżany y Krzyżaki wielkie wojny wewnętrzne Litwie na rękę były urosły. Bo Ryżanie niemogąc sami wytrzymać mocy Krzyżackiej Litwę przeciw Krzyżakom za pieniądze przywozili.

Rosterki Lit  
landzkie

Tegoż roku gdy Ludwik Sippem Mistrz Pruski umarł, był wybrany na tego miejsce Elvidus Golobach rodem z Duringu, który gdy nie długo żył na Mistrzostwie, miał po sobie sukcesora Konrada Saka.

Roku też 1295 po zabiciu Przemysława Krola Polskiego, Panowie y Rycerstwo Polskie y Pomorskie w Poznaniu Władysława Łokietka Xiążę Kujawskie, Łeczyckie, Siradzkie, y Sandomirskie na Krolestwo Polskie wybrali, y uczyniwszy przysięgę, wszystkie zamki y miasta w jego władzę podali, ale gdy koronacją niewiedzieć dla której przyczyny odkładał, uprzykrzył się stanom koronnym, tak Duchownym



Lokietek z Krolestwa od Polaków złożony.

Wacław Czech Krol Polski.

Czechowie na urzędy Polskie przełożeni.

Lokietkowa nędsza.

jak o Swietkim, przeto roku 1300 gdy odiechał do Małepolski Lokietek, ziechawszy się znowu do Poznania Panowie Polscy, trzeciego roku złożyli z Krolestwa Lokietka w niebytności jego, a Wacława Krola Czeskiego, który się też pisał Krakowskim y Sandomirskim Xiążęciem, przeciw Lokietkowi na Krolestwo Polskie wybrali, y koronowali w Gnieźnie Koroną Polską, którą na niego kładł Jakob Swinka Arcybiskup Gnieźnieński, a potem w Poznaniu pojął w Małżeństwo Elżbietę Corkę Przemyśława Krola Polskiego zabitego, aby tym stałey umocnił sobie Krolestwo w Polsce.

Potym Wacław Krol Czeski y Polski, przez Henryka Berkę Dubia Czecha Hetmana swoiego, Siradzkie, Łeczyckie, y Kujawskie, także Sandomirskie dzierżawy Lokietkowi wydarł, a swoimi Czechami ominawtzy Polaki wszystkie prawie Zamki osadził, y urzędy rozdał.

A Władysław Lokietek chudziła od swoich opuszczony, y z państwa złożony, potym od Czechow wygnany y złupiony, ziechał do Węgier, a z tamtąd pie szo do Rzymu wędrował, potym z Rzymu wrociwszy się do Węgier, z Węgrami do Polski naieżdżał. Czechy trapiąc y mordując, Pelczizka też Zamek, y isłiec y Lelów pod Czechami w ział, a Węgrami osadził. Bo Wacław Krol Czeski y Polski w Czechach mieszkał, zostawiwszy Gubernatorow na swoim miejscu w Wielkieypolszcze Fricza Słezaka, w Mały Mikolaia Xiążę Opawskie, a w Kujawskiej ziemi Talla Wiszemburga, iak o tym szerzey Długosz, Miechovius Kromer lib. 11 &c. piszą.

Tegoż też roku 1300 Witen albo Wicien Eliragolczyk Wielki Xiądz Litewski y Zmodzki, ktorego Petrus Dusburch Krolen Litewskim, a Synem Utinnera Krola Litewskiego w sweley Kronice pisze, Ryzanom y Arcybiskupowi ich, przeciw Krzyżakom na pomoc kilka tysięcy Litewskich y Zmodzkich Kozakow za pieniądze posłał.

Litwa w Prusiech porażona.

Drugie też woysko Litewskie, gdy z łupami z Pruskiej ziemie do Litwy uchodziło, dogonił ich Kontor Brandenburski w ciasnościach lesnych, ktorych ominąć niemogli. A wszystkich Kozakow Litewskich pobił, iż tylko trzy z onego usca uciekli.

A Draikolik albo Drakolit Pan Litewski, poddawszy Krzyżakom Zamek Onkaim w Litwie, na którym był Starostą, ze wszystką Litwą ktorzy przy nim w zamku byli, wiarę Chrześciańską przenioszły się do Prus, przyiał.

Jubileusz kiedy się począł.

Tegoż też roku 1300 Bonifacius osmy Papież według zwyczaju y Ceremoniy Zydwowskich Jubileusz albo miłościwe Lato naprzod ustawił obchodzić.

Turcy kiedy stawni być zaczęli

Tegoż roku Ottoman niektory z narodu Tatarskiego z prostych a podłych y ubogich rodzicow urodzony, dla przeważney Rycerkiey dzielności od Turkow na ten czas się w Aziey y sam y tam tułających, pierwszym Xiążęciem albo Carzem Tureckim był wybrany, który potym przyjąwszy Machometow zakon z Turkami od Saracenow, wielkie rzeczy w Azyey czynił, y częste zwycięstwa nad okolicznymi y przyległymi narody, y Krolami ich otrzymawał, za czym potomkom swoim

swoim y umocnione państwo, y wieczne imię zostawił, z się od niego wszyscy Cesarzowie Turcecy Otomany piszą.

Tychże czasów, jak Długosz y Kromer lib. II. y Miech. vius lib. 4 cap. 5 wspominają, *Litvani cum reliquis Prussorum assidujs excursionibus Cru- cigeros in Prussia, & Livonia affligebant &c.* Litwa z ostatkami Prusów Po- ganów ustawicznymi wytarczkami, y najazdami, Krzyżaków, w Pru- siech y w Liflandiach dręczyli, y trapiłi. Ktore najazdy y spolne z Krzyżakami Litewskie bitwy, iżem wyżej w Kronice Pruskiej, Petri & Dusburch z łacińskiego przełożoney, napisał, tu ich powtarzać nie chcę, gdyż tam sprawy inſze Wittenowe porządkiem wyrażone nay- dzieſz, alboſz już znalazł, ieſliſz z pilnością czytał.

Litwa Prusę  
Liflany wojuje

Tegoż czasu Xiążęta Ruſkie widząc wewnętrzne bitwy, najazdy, y rozerwanie Kroleſtwa Polkiego, między Waclawem Krolem Czeſkim, y Władysławem Łokietkiem wygnanym, z mocą woysk ſwoich do Zie- mie Sandomirskiej na kształt byſtrej Rzeki powodzą co ſię nawinie pobierający wtargnęli, gdzie wielkie ſzkody poczyniwszy, ludzi y by- dla z inſzemi łupami nabrawszy, do ſwoich ſię Ziem wrocili.

O BURZENIU DOBRZYŃSKIEJ ZIEMIE PRZEZ LITWĘ,  
y poraſzeniu Ruſaków pod Lublinem, Roku 1301.

## R O Z D Z I A Ł IV.

Roku 1301 Woysko Litewskie, ktorego być ſześć tyſięcy rachon- wano, Dobrzyńską ziemię zburzyło, ktorych z łupami uchodzą- cych Polacy gonili, wſzakże im łupów, do łasów złożonych odbić nie- mogli. Toż woysko Litewskie chciwością więſzych łupów pobudzo- ne, Chełmską ziemię poczęło wojować, na ktore Krzyżacy Pruscy u- derzyli, y rozgromili ich, & na placu ſiedmdzieſiąt Litwinów ubili, & in- ſzych roſpłofzyli, Pan y Pani Dobrzyńskie odbiwszy im rozwią- zali, y inſzych więźniów niemało wybawili.

Litwie Niemcy  
py odbili.

Roku zaś 1402 Gdy Waclaw Krol Czeſki y Polſki, zoftawiwszy w Polſzcze Czechy Gubernatory, ſam w Czeſkiej ziemi mieſzkał, Pano- wie y Słachta małej Polſki, Sandomirſka, y Krakowſka przeciw Ruſa- kom załátrzone ſerca mając dla dawnego wydarcia y poſiedzenia Lu- belskiej ziemi y zamku Lublina, tudzież teſz dla niedawnego & ſwie- żego zburzenia y złupienia Sandomirskiej ziemi, dobrowolnie ſię prze- ciw Ruſakom na wojnę wyprawili. O czym dowiedziawszy ſię Ru- ſacy, zebrali takſze wielkie woysko z Xięſtów ſwoich, Litwy teſz y Tata- row na pomoc przyzwali, & złączywszy ſpolne mocy, Polakom do Lu- blina przyciągającym zaſtąpili, tamſze uſaiąc w ſwoiej wielkości dali im bitwę, Polacy zaś acz daleko mnieyſze woysko mieli, wſzakſze ſię bitwy niewzbraniáli, ale uſilną mocą y przeważną ſmiałością poſileni, ſciſnąwszy ſię w walny uff wielki, rozwleczone y zakrzywione ſzyki uſów Ruſkich, y Tatarſkich, gwałtownym pędem, & ſmiałym potka- niem, na pierſzym ſtarciu rozerwali, & pomieſzanych ſnadnie pogro- mili, pobili, y roſno po rolach Lubelſkich uciekających roſpłofzyli.



Rus Litwa y Ta-  
tary pod Lubli-  
nem porażeni.

Wielka na ten czas porażka była nad Rusią y Litwą z Tatary. y byłaby więtsza by im bliski zamek Lubelski był, do którego uciekali, przechowania y zaszczytowania nie dał. Wszakże ich Zamek niemógł długo bronić, bo obleżeni od Polaków, gdy na wycieczkę z zamku nieśmieli wynieść, frogim głodem uciśnieni, iak to bywa w zawarcia wielkości ludu, y z zamkiem się musieli Polakom podać, tak zamek Lubelski po pięćdziesiąt y siedmiu leciech, iako był Polakom przez Rusaki za Daniła Romanowica Ruskiego, y Mendoga Ringoltowica Litewskiego Królów wydarty, w ten czas jest ze wszystką ziemią Lubelską do Polski przywrocony, y odilkany.

Krzyżacy Litwe  
wojowali.

Roku zaś 1304 Wernerus Groff z Honenbergu, y Adolphus z rodzonym Bratem z Wentimeku, y Teodoryk Elner Grofowie, y wiele inszych Slachcicow y Rycerstwa od Remu, do Prus na pomoc Krzyżakom przeciw Litwie z wojskami przyciągnęli. Mistrz też Pruski Konradus rozdzieliwszy wojsko swoje na dwole do Litwy się zimię wyprawił, gdzie Garteńską ziemie albo Grodzieńską ogniem y mieczem zwojowali, a z wielkimi łupami ludzi y dobytkow do Prus się wrocili.

Potym poście Komendator Krolewiecki z więtszym wojskiem przyciągnął pod Onkaim zamek Litewski, gdzie jeden Litwin Swirtył imieniem według tajemney obietnicy Krzyżakom uczynionej zamek przerzeczony, na którym był Burgrabią Krzyżakom otworzył, którzy werwawszy się do zamku w noc, wszystkich iednostaynie kto się nawinął, męzczyzny y białogłowy, starych, y małe działki pobili y posiekli, a zamek zapaliwszy w popioł obrócili.

Ztamtąd zaś rozpuściwszy zagony po okolicznych wołosciach łupow y ludzi z dobytka wielkość wybrali, y do Prus wywiedli.

Tegoż roku 1304 iako Miechovius lib. 4. cap. 6 fol. 200 pisze Litewskie wojsko wtargnąwszy wielką śmiałością do ziemie Łeczyckiej w dzień Świąteczny ogniem y mieczem wszystkie włości spustoszyli, y miało Łeczyce bez odporu wzięwszy y wykupiwszy spalili, których obciążonych łupami a do Litwy się wracających, Kazimierz Dobrzyński Xiążę Brat rodzony Łokietkow dogonił, y frogą bitwę z nimi stoczył, a aczkolwiek Polacy na swych śmieciach śmielszy, gdy Litwa uciekała zwycięstwo otrzymali, y wszystkie łupy wydarli, wszakże Xiążę Kazimierz, w jednym uffu który był począł ustawać męźnie bojując, wielkością strzał y włoczni Litewskich skłoty y zraniony, urodziwego y przeważnie dzielnego Ducha zaraz z żywotem, iako y drugi tegoż imienia Brat jego, wypuścił. A tak Władysław Łokietek według Miechowiusza musiał mieć dwu Bratów Kazimierzow, iednego Łeczyckie, drugiego Dobrzyńskie Xiążąt, obudwu od Litwy zabitych iednego roku 1204. Łeczyckie Xiążę Kazimierza u wsi Trojanowa, a drugiego Dobrzyńskie przerzeczone Xiążę 1304 zabili, wszakże tego wtorego Crmerus niewspemina.

Roku zaś 1305 Wacław Krol Czeski y Polski wyprawiwszy z Węgier Syna Wacława, który był na Krolestwo Węgierskie od niektorej strony panow Węgierskich wybrany, umarł w Pradze Miesiaca Lipca. Ten Wacław będąc na Krolestwo Polskie z Czeskiego koronowany roku

1300 naprzód pierwszą monetę srebrną grosze Czeskie, które dziś po pułtora grosza Polskich idą, do Polski jako nowinę na nowe Królestwo przyniósł, a potem od niego drudzy Królowie Polscy dopiero poczęli monetę grosze, półgroszki, y kwartniki pod swoim koronnym Polskim znakiem kować. Gdy przedtym stączkami siekanego Złota y Srebra, także skorkami Kunimi, Wiewiorczymi, albo Bielczanymi, Lisimi y in-szego zwierza towarami, według rozmaitych frymarkow tak Polacy, jako Rusacy, Litwa, y Mazurowie zwykli byli kupie swoje odprawo-wać, aż się w ten czas Polacy od Czechow, a Litwa od Polakow y Mo-nety pieniężney używać, y gospodarstwo domowe porządniey stano-wić nauczyli.

Pierwsza moneta  
srebrna w Pol-  
sce, y gospodar-  
stwo.

Tenże Wacław Król Czeski Krakowskie miasto naprzód murem otoczył.

A po jego śmierci Władysław Lokietek wnet łaskawie niż przed-  
tym szczęście na Królestwo Polskie, z którego był trzy kroć wyrzu-  
con forytować poczęło, bo za przychylnością chłopstwa y pospolstwa  
wszystkiego, Sandomirską Ziemię wszystkę ośiadł, wybiwszy zewzład  
Czeską obronę, a potem gdy się za jego szczęśliwym powodzeniem,  
Krakowscy y Sandomirscy Panowie y Slachta udali, wnet in-sze twier-  
dze w Ziemi Krakowskiej, naostatek sam Zamek Krakowski od Cze-  
chow podany wziął.

Lokietek Król  
swoją odłaką

Na drugi rok zaś gdy Wacław Syn Króla Czeskiego y Polskiego  
Wacława do Polski się wyprawił, chcąc opanować Królestwo Polskie  
jako oyczyście, zabity jest we śpiączki na pokoju w Olomuncu przedniey-  
szym Mieście Morawskim, niewiedzieć od kogo, a od tego Roku 1306.  
Czechowie Dziedzica postradawszy, postronne Króle y Pany mieć po-  
częli aż do dzisiejszych czasów.

Król Czeski w  
śpiączki zabity

A Władysław Lokietek Król Polski trzeci raz wybrany, chcąc się  
pomścić pierwszej krzywdy swojej nad Henrykiem Głogowskim Xią-  
żciem, wszystko Śląsko ogniem y mieczem zwoiował.

Krzyżacy też Pruscy na ten czas Pomorskie krainy pod Xiążęty  
Polskimi wołowali, y wszystko Pomorze, potem także Kujawy przez  
zdradliwe praktyki od Królestwa Polskiego oderwali.

#### O ZBURZENIU KALISKIEY ZIEMIE PRZEZ LITWĘ, A

częstych naiazdach między nimi y Krzyżaki, Roku 1306. O

czym Długosz y Miechovius lib. 4 cap. 5 fol. 12. 14.

215 &c. Wapovius y Cromer lib. 11 &c.

#### R O Z D Z I A Ł V.

**R**oku 1305. Usłyszawszy Litwa o rosterkach y wewnętrznych woj-  
nach w Królestwie Polskim, zebrali się z Rycerstwem Wicieni-  
na Xiążęcia swojego, a przez lasy y niezwyczajne drogi kozackimi  
swoimi prostymi drogami ciągnąc, przeszli przez Mazowsze do Wiel-  
kieypolskiej, gdzie Kalisz, y Stawiszyn miasta y wsi okoliczne wylu-  
pili, itarszych y niedorośle działki posiekli, dwory y włości wszystkie

W W W W

popa



Litwa Wielka  
Polskę y Kalisz  
wojnie.

popalili, a z wielkimi łupami y z kilkiem tysięcy więźniów Polaków, bez żadnego odporu do Litwy ubiegli, y wszystkiej polon wcale wygnali, śnadz za pozwoleniem Mazurów, przez których krainy y tam y sam chodzili.

Tegoż czasu Henryk z Pleczka rodem Sasin, nowo na Marzałkowstwo, nie na Mistrzowstwo [jak Miechovius pisze] Pruskie wybrany, woysko Krzyżackie do Litwy posłał, które pod Zamek Gartin nad Niemnem leżący przyciągnął, a w dzień mglisty bramę otworzoną nalazszy, zamek uciekli, Litwę posiekli, drugich powiązali, a z wielkim łupem wybrawszy Zamek do Prus się wrocili. Wszakże Petrus Duzburch, iak to wyżej wiego Kronice naydzieisz, nie pisze aby Niemcy Zamek Gartę w ten czas ubiegli, tylko posadę która na ten czas wielka była zapaliłi. Co y tam Miechovius *eodem folio* przeciw sobie świadczy, mówiąc, *Commendator tantum de Coniksberg castrum Gartin non fuisse locatum molestè ferens, &c.* A Komendator powiada Krolewiecki żałując y za przykre swoim mając, iż ono woysko Niemieckie Gartin albo Gredna zamku nieosiadło, wnet sam z tymże woyskiem wrocil się drugi raz do Gartin. Ale gdy od Litwy pierwey być opatrzony y osiedzony znalazł, nowe łupy poczyniwszy w Litwie do Prus się wrocil. A ty też Czytelniku wroc się iesli chcesz do Duzburchowej Kroniki, a tam tę zataczkę Gartiną od tegoż Duzburcha, który też o tym pisał za swego żywota, rzetelniey wyrażoną naydzieisz.

Potym gdy bardzo wiele Rycerstwa pielgrzymickiego z Rzesze Niemieckiej y z inszych ziem Chrześciańskich do Prus na świętą wojnę przeciw Litwie Morzem y ziemią przyciągnęło, zaraż Krzyżacy ich mocą posileni, nową wojnę na Litwę podnieśli, a zburzywszy powiat Karłowicki, y wybrawszy, z wielkimi łupy wrocili się do Prus.

Tegoż Roku Kościół w Zamku Krakowskim blachą ołowianą nakryty y sam wszystkiej zamek z wieżami, który był ieszcze w ten czas mało nie wszystkiej drzewiany, zgorzał ośmego dnia Maja.

Potym roku 1307 w dzień S. Gawła Litwa do ziem Siradzkich y Kaliskich bez wieści wtargnęła, wszystkie włości okoliczne zwołowali, a nabrawszy wielkich łupów, ogniem y mieczem szkody niewymowne poczyniwszy, spieszko do Litwy wyciągnęli.

Tegoż roku gdy Henryk Bawarskie Xiążę z swoimi ludźmi, y Rycerstwem do Prus na pomoc Krzyżakom przyciągnął, Teodrik z Altenburgu Mistrz Pruski wyprawił się z nim do Litwy z ogromnym woyskiem Rycerskim y swoich Krzyżaków, obległ potym zamek Wefunią albo Wielonę rzeczony, ale gdy kilka Sturmów pod nim stracili, wnet Mistrz Pruski tuż pod zamkiem Weloną dwa zamki drugie zbudował, jeden nazwał Fridburg, to jest góra spokojna, a drugi Beier, to jest Bawarczyk, na sławę Xiążęcia Bawarskiego Henryka, którego wszystkie strzelbę w tych zamkach y insze narzędzie wojenne zostawił, a Ludem Niemieckim y żywnością obadwa zamki umocniwszy, kazał Wielonę dobywać, ażby się Litwa podała, sam potym z Xiążęciem Bawarskim do Prus wyciągnął z łupami przez Zmodzką ziemię.

A tu się

Niemcy Litwę  
wojnie.

Litwa Polskę  
wojnie.

Niemcy Litwę  
wojnie.

A tu się w Kronice Miechowuszoney albo iego Pisarz albo Drukarz omylił, który rok dobywania Wielony kładzie, 1307 co miał położyć 1327 cyfrę o. miało 2. położywszy z omyłki, gdyż na ten czas nie był jeszcze Mistrzem Pruskim przerzeczony Teodryk [Ale ma być właśnie według Kronik Pruskich Ditrych] Graff z Aldenburgu, a Mistrzem na ten czas był Sifridus Sechuangen tegoż roku 1307 wybrany, czasu Albrychta Cesarza Xiążęcia Rakuskiego y Klementa Papieża, który był po Celestynusie piątym na Stolicy Piotrowey, po tym Sifridusie był zaś Mistrzem Pruskim wybrany, Karolus Trewir, Roku 1309. który był Władysławowi Łokietkowi Krolowi Polskiemu odjął wojną nieprzystoyną Pomorską ziemię, y część Kujawskiej, y Michałowskie y Dobrzyńskie Xięstwa od Korony Polskiej odebrał, Kaliską też, Siemradzką, Łęczycką, y wszystkie wielką Polskę, także Mazowsze za przywodem onego Wincentego z Pomorzian był zburzył, y w popioł obrocił, aż potym nieborak Łokietek z powinowaciwszy się z Litwą ledwo się Krzyżakom odjął, iako o tym Długosz y samże Miechovius lib. 4. cap. 11. 12. &c. y Cromerus lib. 11. &c. świadczą szeroko,

Ten potym Karolus Trewir iadąc z Rzymu, gdzie był od Papieża pozwan, umarł w Wiedniu Roku 1322. o czym Kroniki Pruskie y Miechowius przeciw sobie sam lib. 4. fol. 220. cap. 15. świadczy. Na iego zaś miejcu Wernerus de Orfele albo Urfelenis Mistrzem wybrany, ten potym zabity jest w Malborku od Krzyżaka Jana Gyndorfa. O czym tenże Miechovius lib. eodem fol. 221. cap. 16. przeciw sobie, y Kroniki Pruskie. Po nim zaś wybrany jest na Mistrzostwo Luderus albo Ludolphus Tuliszurzeńskie Xiążę albo Brunświckie Roku 1325 za Cesarza Ludowika 33. a Papieża Jana 22. Potym dopiero Teodrik albo Tidrik Grof Aldenburski mający wieku swego lat 80 wybrany na stolicę Mistrzowską Roku 1329. O którym to Miechovius pisze, śnać za omyłką swego pisarka, co pospolicie raptury [iako y u mnie chłopiec czyni] przepisał, albo Drukarzową niedbałością, y niedoyrzeniem Korrektora, iżby Roku 1307 Wieluniey w Litwie dobywał z Xiążciem Henrykiem Bawarskim, y iakoby Friaburg y Beier zamki dwa tuż pod Welenią zbudował, których gdy zaraz Gedymin dobywał [*supremus Dux Lituanie imminens periculum depulsurus*, słowa to są Miechowuszone] był postrzelony strzałą ogniistą od Krzyżaka tegoż roku 1307 y tamże na placu duszę wypuścił.

Ale gdyby tego roku był Gedymin zabity, iak Miechovius pisze, tedyby iego Kronika musiała być sobie przeciwna, albowy Gedymin musiał po śmierci walczyć w własney swej osobie zmartwych wstawszy, ale Gedymin nie był Piotrowinem, bo na drugim mieyscu lib. 4. cap. 16. fol. 209. tenże Miechovius pisze, z czym się wszystkie inne Kroniki zgadzają.

*Wladislaus Rex Polonie, qui toto illo tempore, id est anno 1320 exercitum diu magna diligentia comparabat, cum suis gentibus, cum auxilio Hungarorum, a Carolo Rege Hungarie misso, cui Vilhelmus Dux Austrie praeerat cum exercitu Lituanorum, & Samogitarum, cui Princeps Gediminus personaliter praeerat, &c.* Władysław powiada Łokietek Krol Polski, który przez wszystkie



czas on, to jest roku 1329 z wielką pilnością wojsko przeciw Krzyżakom zbierał z swoimi ludzmi, y pomocą Węgrow, od Karolusa Króla Węgierskiego przyłaną, nad którymi był przełożony Wilhelm Xiążę Rakuskie, y z wojskiem Litewskim y Zmodzkim, nad którym był w osobie swojej Gedymin Xiążę [personaliter mowi w swojej a nie Hetmanowej postawie] przełożony. Tak wszyscy wciągnawszy do ziemie Chełmskiej, wszystkie włości co się nawinęło wszędzie poburzyli, y wypalili &c. y potym aż do Rzeki Drwiałcey przeszli &c. A tak za tą pomocą Gedyminową z Litwą y z Zmodzią, y z Węgrami, Władysław Łokietek przymusił Krzyżaków, iż musieli ugody prosić, ktorey potym niestrzymali, iako o tym szerzey Polskie y Pruskie Kroniki świadczą. Przetom tedy to czytelniku miły dowodnie acz z pracą wywiodł, abyś wiedział, gdyby się Miechoviusa czytać trafiło o tym, iż się Drukarz albo iego pisarz omylił, za czym bych był tego nieobaczył, y wszystkiey iego Kroniki nie konkordował, a inszych Historykow dla wybadania prawdy Historiey niezniośł w iedno, tedyby się Historia ta Litewska pomieszać, y opacznie powikłać wielkim błędem musiała, a Witen musiałby stać po Gedyminie, potym zaś Gedymin iakoby z martwych kształtem Piotrowina wskrzeszony, po Witenie, przeciw Ruskim y Litewskim wszystkim Latopiszczom, y przeciw inszym Historykom y Kronikarzom, na ostatekby się y sam Miechovius, iako w niewywikłanym labirincie, uwikłał. Z tąd też będziesz wiedział według prawdziwego porządku Historiey Litewskiej Czytelniku miły, iż Gedymin Wielki Xiążę Litewski aż Roku 1316 po Witenie Oycu na Wielkie Xięstwo Litewskie był wybrany, a zabity pod Fridburgiem Roku 1328 nie roku 1307 iako się tu Drukarz w Kronice Miechoviusowej omylił lat dwudziestą y trzema. Przeto gdy będziesz czytał u Miechoviusa to miejsce: *Gediminus autem supremus Dux Litvaniae imminens periculum depulsurus nova castra [id est Fridburg & Beier] forti exercitu circumdedit, až do drugiej karty, Magister vero Prussiae Teodricus eodem anno: który się u Miechoviusa według Drukarzkiej omyłki rozumie 1308. a ma być 1328. A gdzie potym napisał sequenti autem anno, który się tam 1309 omylnie rozumie, bo ma być według porządku Historiey, y wszystkich Kronik Pruskich Mistrzow 1329. Olgerd Litvanorum Dux necem Gedimini Patris sui, & Patriae vastationem ulturus in forti exercitu Prussiam ingressus, eam caedi bus & ignibus vastavit, &c. Także potym, Quem Henricus Prussiae Marsalcus 14 Augusti &c. consecutus: aż do końca tej sentenciey, captivosq; & pecora relinquere coacti [Litvani scilicet] sunt. Tedy w tym Czytelniku miły nie Miechoviuszowi sławnemu y statecznemu Historykowi, ale Drukarzowi, albo pisarzowi iego tę omyłkę lat przyczytay, a nam dziękuy żeśmy porządku pewniejszego tego miejsca z konkordowania kilkunaście Kronik, Polskich, Pruskich, Liślandskich, y Latopiszczow Ruskich y Litewskich za łaską Bożą prawdziwie dostąpili, bo się już potym z Długoszem, Kromerem, Wapowiuszem, Piotrem a Duzburką, y z inszymi Historyki, Miechovius porządkiem lat, [tylko go trzeba z pilnością y opatrnie czytać] także samą prawdziwą rzeczą Historiey należącą zgadza.*

dza. Dla tego już ten węzeł rozwiązany opuściwszy do pierwszego porządku Historiey przystępuję.

W Kronice Piotra a Dusburch od nas przełożoney naydziesz in-  
sze utarczki Litewskie y Zmodzkie z Krzyżaki wyżej opisane roku  
1306. 1307. 1308. y 1309. &c.

Nalazłem też w starych Latopiszczach Ruskich z których mam kilka  
Exemplarzów, iż Litwa roku 1307 Połocko wzięła, ale iako y pod kim  
nie pisze.

Roku zaś 1310. Gdańsko Krzyżacy Pruscy przez zdradę wzięli pod  
Władysławem Łokietkiem, Królem Polskim, w dzień Świętego Domi-  
nika, gdy największy zjazd na iarmark uroczysty był gdzie ludzi po-  
siekli, dobra tak mieszczańskie iako Kupieckie, y inszych gości przy-  
jezdnych gwałtownie pobrali, połupili, y niewymowne gorzcy niż po-  
gańskim obyczaiem okrucieństwa poczyniwszy, Miasto y Zamek Gdań-  
ski [acz go Polacy długo mężnie bronili] swoim Rycerstwem osadzili,  
a iak Kromer pisze na żadnym Zamku albo Twierdzy, choć od wszy-  
stkich inszych pogan dobywanych, tak się wiele krwi Polskiej nie  
przelało, iako na ten czas w dobywaniu Gdańska od pokryto nabożnych  
Krzyżaków ialmużników Polskich, wzięli potym Tszczów albo Der-  
szaw, Choinice, Nowę, y Swiecie Miasta y Zamki pod Polaki, na o-  
statek wszykę ziemię Pomorską osiedli.

Okrucieństwo  
Krzyżaków Pru-  
skich w Gdańsku  
dobytych.

Tegoż też czasu gdy tak swawolnie Krzyżacy Pruscy w Polsce  
broili, Lisslandscy też Krzyżacy z swoim Mistrzem Rygę Miasto y wszy-  
stkę ziemię Arcybiskupowi swojemu fundatorowi łotrowskie wydar-  
li, od którego przodków w Lisslandziech przed lat stem y cztermi albo  
pięcią, dla rozmnożenia wiary Chrześciańskiej byli fundowani. Wiele  
też złego łotrowsztwa y okrucieństwa przerzeczeni Krzyżacy oboi tak  
w Prusiech, w Litwie, y w Lisslandziech w ten czas broili, y potym u-  
stawicznie.

Zkąd znać iż się raczej starali o wygładzenie niż o rozmnożenie  
Wiary Chrześciańskiej między pagany, aczkolwiek się im Litwa y  
Zmódz sami przez się zawždy odeymowali, y wet za wet wojnę wojną,  
y gwałt gwałtem odbiali.

Tegoż Roku Miesiąca Stycznia dnia ostatniego, końce się zaćmi-  
ło a potym dla częstych dżdżów, niepogody y gwałtownych potopów,  
głód wielki w Polsce, w Prusiech, w Litwie, we Włoszech, w Niem-  
czech, y w Czechach panował, iakowego żaden niepamiętał, ani od  
przodków słyszał.

Powodzi y frogi  
głód.

#### O BURZENIU PRUSKIEY ZIEMIE PRZEZ WICIENIA XIĘDZA

Litewskiego, y porażeniu iego dla bluźnierstwa Ciała Bożego w Sa-

kramencie &c. Roku 1311. O czym Petrus Dursbuch, Kroniki

Pruskie, y Miechovius lib. 4. fol. 115. cap. 13. Vapovius &c.

#### R O Z D Z I A Ł VI.

**W** Itenes albo Wicien Wielki Xiądz Litewski którego Petrus  
Dusburch Królem zowie, widząc iż na ten czas Krzyżacy  
4 Xxxx 2 Pruscy



Pruscy z Polaki, a Liſlandſcy z ſwoim Arcybiskupem y z Ryżany wielkie burdy wiedli, zebrał ſię ze wſzytłkimi woyskami ſwoimi, wtargnąwszy do ziem Pruſkich, wielką część wołoſci onych przez żelazo y ogień w popiół y w niwecz prawie obrócił za puſtne go czasu, roku 1311. potym z wielkimi łupami y pięcią ſet Niemców więźniów wróciwszy ſię do Litwy, Bogom ſwoim ofiary czynił. A tym czasem Kontor Królewiecki z iednym uſcem, a drugich pięć Kontorów z drugim woyskiem różnemi drogami zapalczywie do Litwy wtargnąwszy wſzytłkie wołoſci y ludzie co ſię im nawinęło burzyli, zabierali, wiązali, ſiekli y bili, y ſamego Witeny Wielkiego Xiędza Litewſkiego, na ten czas ſię weſelącego, y Bogów ſwoich hodującego przeſtraſzyli. Potym ſię do Prus z wielką liczbą więźniów wrócili.

Litwa Pruſy bu-  
rza.

Bluźnierſtwo  
Wittenowe.

Bitwa od Niem-  
ców porażona.

Tego burzenia y puſtoſzenia ziem ſwoich Litewſkich chcąc ſię pomſcić Witeny Xiądz Wielki zarazem przebraſwszy z inſzego ſwego Rycerſtwa Kozaków cztery tyſiące mężow wybornych, wtargnął do Prus w Wigilią Kwietney Niedziele, a wſzytłkę Pruſką ziemię aż do Brunsberga poburzył, zwoiował, y ſpuſtoſzył, Kościoły z ſkarbów, z kleynotów, y naczyńia poſwięconego złupiwszy wypalił, Sakrament Ciała Pańſkiego na ziemię z zelżywością porzuciwszy oplwał, y nogami podeptał. Potym pędząc do Litwy wielką wielkość więźniów, gdy na granicach w iednym leſie położył ſię obozem, chcąc między ſwoie Rycerſtwo więźniów podzielić y rozdać, a przed Pannami albo dziewicami [których krom mężow y innych niewiaſt tyſiąc cztery ſta pocztu między więźniami było] Świętość Ciała Pańſkiego z Monſtrancyą z Kościoła Ziem Pruſkich zanieſioną, właſną ręką wyiawſzy, na ziemię porzucił, pluiąc y depcząc nogami, a pytaiąc gdzieby był Bog ich, który ſię onemu niemógł ſprzeciwić, ani ſwoim chwalcom pomóc. Wszakże Pan BOG niedługo tego bluźnierſtwa cierpiał, bowiem drugiego dnia który był ſzóſty mieſiaca Kwietnia na ſwitanu we Wtorek Henryk Płock Namieſnik Króla Pruſkiego [nie Miſtrz iako drudzy piſzą] zebrał ſię z mocnym woyskiem inſzych naródów Niemieckich, nad których było oſmdzieſiąt Krzyżaków y Kontorów przełożonych, uderzył na woysko Wittenowe na pierwſzym onym kociſku [a to uroczyſce Duſburchus Woypłocz mianuią, którego ty Czytełniku wyżej czyta] tam acz ſię Litwa przy Xiążęciu ſwoim doſyć mężnie broniła, ale potym mocy Krzyżackiey wytrwać niemogli, na placu ich bardzo wiele poległo, poimanych zaś Niemcy kaźdego obieſili, albo w leziarach w rzekach potopili, tak iż od czterech tyſięcy Litwy mało ich ubiegło zdrowych, okrom Wielki Xiądz Witen z dwiema ſługami ſwoimi y to ſam w głowę ranny, a na pamiątkę tak ſławnego zwycieſtwa Krzyżacy zwrociwszy ſię do domu, Kłaſztor Dziewiecy Mnichom w Toruniu zmurowali y nadali.

Wtóry raz potym Kontor Brandeburſki wyprawił ſię przeciw Litwie, a zburzywszy Powiat Pogrodeński ſpieſznym ſzykiem do Prus odciağnął.

Trzecią zaś wyprawę z woyskiem Niemieckim Henryk de Płock Miſtrz Pruſki naznaczony na Litwę uczynił, a wciągnąwszy do Ziemie

Litewſkiey

Litewskiej wtórego dnia Lipca miesiąca Powiat Salsemlieński ogniem y mieczem zwoiował, tamże też trzech Zamków Litewskich dobył, a wybrawszy ich spalił, y Rycerstwa Litewskiego wiele pobiwszy, siedm dzieśiat ich Boiarów poimanych w niewolą wywiódł, Roku 1311.

Niemcy Litwę  
burzą.

Potym na drugi rok 1312, gdy Henryk de Płock z urzędu Mistrza-wskiego [który iakoby w Interregnum po Sofryduście Mistrzu zakon rządził] ustąpił, wybran jest Mistrzem Pruskim Henryk albo Carolus Trewir, ten zaraz na nowym urządzie chcąc okazać dzielność swoją, dwu Kontorów do Litwy z wojskiem wyprawił, w Wicinach y w łodziach rzeką Niemnem do zamku Merzystu, nad którą wodną armatą był starszym Hetmanem Werner Kontor z Ragnety, sam też Mistrz Carolus z drugim większym wojskiem ciągnął ziemią do zamku Zmudzkiego Bisseny, wszakże y Mistrz y Wernerus Kontor z wodną armatą mało co zyskali, okrom trochę więźniów poimanych. O tym tyczytelniku naydzień rzetelniej u Dusburcha na przodku, gdzie położył tytuły: Wodna bitwa &c.

Piąty raz potym wyprawił się do Litwy Henryk Płock Marszałek wielki, z potężnym y wielkim wojskiem Niemieckim, w którym niewymowną szkodę y utratę popadł, abowiem gdy niemógł dobyć zamku Bisseny, którego Zmódz y Litwa upornie a przeważnie broniła, odciągnął od oblężenia, potym wojsko na troje rozdzieliwszy, rozpuścił zagony do trzech Pawiatów, do Miednickiego, Krzywiczauńskiego, y Trzywiczauńskiego, gdzie gdy żadney żywności dostać niemogli [bo Litwa przed ich przyściem wszystko była pokryła] zaczął się wielki y srogi głód w wojsku Niemieckim, tak iż gdy przez sto mil y więcej nazad z Litwy do Prus wyciągali, wielkość ich rozmaity nędzą y głodem nieznośnym strapiionych na drodze pozdychało. A tu mi się zda iż w ten czas Litewskich Miednik za Wilnem 4 mile położonych Krzyżacy dobywali, ponieważ Miechowisz pisze, *per centum & amplius miliarium spatium*, sto y kilkanaście mil, bo od naszych Zmódzkich Miednik do Prus tylko 12 mil albo czafem 15 według zaścia granic.

Niemcy Zmódz  
wojuią.

Niemcow w Litwie  
głód żywiołował.

Wyprawił też był tegoż roku 1313. Wielki Xiądz Litewski Hetman na swego Surminia Męża chytrego y dowcipnego z armatą wodną sto Wicin, albo Strugow Niemnem rzeką, dobywać zamku Trysmemla, który Surmin, nalaższy na rzecz Niemnie Wiciny y armatę wodną Krzyżacką, zapalił ie, ale od Krzyżaków po długiej bitwie zwyciężony, utraciwszy trzy sta czterdzieści Rycerstwa swojego, z ośtatkieni z tą armatą y Wicinami do Litwy uciekał.

Tegoż roku Henryk siodmy Cesarz od trucizny zadaney w Sakramencie umarł, a Kurfierstowie po nim roztargnieni nadwie części, ledni Fryderyka Rakuskiego, a drudzy Ludwika Bawarskiego Cesarzami wybrali, którzy potym długo Włoskie y Niemieckie ziemi spólnemi wojnami trąpili, na ostatek Ludwik zupełne Cesarstwo otrzymał.

W Sakramencie  
trucizną.

Tegoż roku 1313. Bolesław Xiążę Mazowieckie Syn Semowita Xięcia ściełego od Swarna Ruskiego Kniazia y Mondoga Króla Litewskiego umarł w Wyżegrodzie, a w Kościele Płockim pochowany. Ten zostawił po sobie na Państwo trzech Synów Semowita y Troydena.



pierwszey Małżonki Litewskiej bardzo uczciwey, tak Miechovius pisze y Kromer, onego Troydena wielkiego Xiędza Litewskiego Corki, y Wacława albo Wanka, y jedną Corkę z Czeski urodzonych.

Roku 1314. dwie Komety na dzień Bożego Narodzenia y trzy Xiężyce razem się ukazały, a Komety aż do ostatniego dnia Miesiaca Lutego pałały.

Głód frogi.

Był potym frogi, głód w Polfcze, w Mazowszu, w Litwie, y w innych krainach przyległych, tak iż gdy ludziom zielsk, korzenia z ziemi y innych pokarmów spośnych nieśtaowało, Matki y Oycowie działki swoje, Synowie także Rodziców swoich zabijali y jedli, drudzy trupami y ścierwem rozmaitym głód nieznośny śmierzyli, iako Długosz pisze, która plaga dwie lecie całe Polskie krainy dręczyła, potym, zaś okrutne powietrze nafiąpiło, y trwało cały rok, a tak wiele ludzi pomarło, iż iak Kroniki Ruskie świadczą w Polfczce y w Prusiech wszystkie zboża y jarzyny niepożęte na polach zostały.

RagneteZmódz obległa zamek wielki - iakom sam widział.

Roku zaś 1325. Zmódz z wielkim woyskiem Ragnete w Prusiech oblegli a gdy długi czas pod zamkiem leżąc strawili, a dobyć go niemożli, poburzywszy okoliczne wołości, y zboże wszystko podeptawszy, wrocili się do Zmódzi.

A Witeus Wielki Xiądz Litewski zaczęta od Zmódzi wojnę kończąc, zebrał woyno bardzo wielkie, y obległ Trysmemel, albo Chrysty-memel y dobywał go Taranami, sturmanami y rozmaita strzelbą, y podkopy przez całe siedmnaście dni y noce, Dwieście też Landsknechtów od Mistra Pruskiego na odsiecz przyślanych, gdy do zamku na pomoc swoim wnieść uślowali, wszystkich do jednego zbił y poślecił. Agdy uślyszal przez szpiegi iż sam Mistrz przeciw iemu z sześciu tysięcy woyska Niemieckiego ciągnie, do Litwy się wrócił, iako Miechovius pisze. A ty Czytelniku u Dusburcha o tym wyżey czytay dostathiey. Gonil potym Witeus Mistrz Pruski, ale go niemożli dognać, wszakże Litewską y Zmódzką Ziemię burzył y puślozył, y wiele Litwy pobil y w niewolę wygnał. A Litwa także oddała im wzajem tymże czasem wtargnąwszy do Prus z Zmódzią Przewodnikami.

Tegoż roku Henryk Plock Saszin, Marszałek Pruski z własnym Ryceřstwem swoim wciągnąwszy do Litwy, Powiat Pastowski zburzył y wypalił, y pięć set Litwy pojmanyh do Prus wywiódł. A gdy znalazł w Królewcu bardzo wiele ryceřstwa pielgrzymiekiego z Niemiec od Rhenu, którzy przeciw Litwie na świętą wojnę przyciągnęli, zaraz się wtóry raz do Litwy z nimi wyprawil, a dobywszy zamku Bisseny y ośmieszat mężów Litewskich w nim pobiwszy, Powiat Miednicki spiesznyim a prętkim plundrowaniem w popioł y w perzyny obrócił.

Tegoż roku 1325. Witeus albo Wicien Eraigolczyk którego na każdym mieyscu Dusburch Królem pisze, wielki Xiądz Litewski, Zmódzki, Ruski, y Podlaski, wykonawszy na państwie wiek sędziw y, y częste wojny a gwałtowne stósły Krzyżakom Pruskim y Litlandkim wytrzymawszy umarł, a Pogańskim obyczajem na żgliskach Wileńskich miało pogrzebu z wielkim żalem pośpolitego ludu y Panów, także wszystkich

Boiar

Bojar Litewskich spalon we zbroi z szablą, włócznią, z sahaydakiem, w szacie Xiążęcey, z parą Sokolow &c.

A tu się o śmierci tego Wicenia Historykowie Polscy z Ruskiemi Latopiszcami, y Kronikami Ruskiemi, także Lislandskiem *Es cum Petro a Dusburch*, bardzo niezgadzaia, bo Miechovius *lib. 4. cap. 36. fol. 264.* Vapovius y Cromerus *lib. 14.* tak poczynaiąc genealogią albo wywod Narodu Xiążąt Litewskich piszą. Był [powiada] Witena Wielkiego Xiądza Litewskiego Koniuszym Gediminus mąż panowania chciwy, y wysokiey myśli, który zabiwszy Pana swego Witena Wielkiego Xiąstwo Litewskie sam też Litwinem będąc opanował, y szeroko ie rozmnożył, niektore Xiąstwa Ruskie częścią mocą y wojną częścią też przez ugody y dobrowolne podania pod moc Litewską przyłączywszy &c. to tak Miechovius, Cromerus y Vapovius piszą. Petrus zaś a Dusburch Kapłan Zakonu Krzyżackiego, który Historyą wieku swego, albo Kronikę dzieiow Krzyżaków Pruskich pisał, y wszystkie ich wojny z Litwą porządnie wyliczył, tedy Witena Krolem, albo Synem Krola Litewskiego zawždy kładzie, Gedymina zaś własnym Synem Witenowym, y iako właśnie dziedzicznym prawem nad Litwą państwo otrzymał, pisze.

Latopiszce też wszystkie Litewskie po Rusku pisane, których Litwa zstarodawna za Kronikę używa, tak sprostą a jednostraynie by ich chciał y tyścić na jedno miejsce znieść świadczą o Wicenie Wielkim Xiądzu Litewkim. Zaczęło się wielkie panowanie Wiceniowo! Książ wielki Wicień panował wiele lat na wielkim Xiąstwie Litewkim, Zmodzkim, y Ruskim, y urodził się od niego Syn imieniem Gydzimin, potym umarł wielki Książ Wicień, po nim siadł na wielkim Książstwie Litewskim, Zmodzkim y Ruskim przerzeczony Syn iego Gydzimin &c. Tamże daley pozerzeczone Latopiszczce Litewskie y Ruskie także Kiiowskie Kroniki Gedymina albo Gydzimina zawždy własnym bydź Synem Witennowym świadczą, a iżby Koniuszym iego [jak Miechovius, Vapovius &c. mienia] miał być tego nigdy ani Ruskie, ani Lislandskie, ani Pruskie Kroniki, ani Petrus a Dusburch, który za czasow Witennowych y Gedyminowych Historyą pisał y żył, nie wspominał. Także też aby miał Pana swego zabić, a po nim Wielkim Xiądzem bydź, tego by z pochodnią u nich szukał, iako żywo nie naydziesz, wyiawizy iżby ta rzecz Miechoviussa albo pierwszego Historyka, ktorego on za przewodnika brał uwiodła, Gedymin po Oycu Wicenie będąc na wielkie Xiąstwo wybrany y podniesiony, zabił Pielusze Syna Troynatowego [który też ono Troynata Mendogą Krola Litewskiego zabił, roku 1264.] a Wnuka Downmantowego, który Pelusza, iak o tym Długosz y sam Mechowiusz *fol. 183. cap. 62. lib. 3.* y Petrus Dusburch świadczy, będąc też dziedzicem z Xiążąt Litewskich, iż niebył na Wielkie Xiąstwo Litewskie po Troydenie zabitym wybrany, a Witen Eragolezyk Marszałek Troydenow imo przerzeczonego Pelusze Troynatowicza, y Glinvita Gedrusowicza był podniesiony, y dobrowolnie wybrany na wielkie Xiąstwo Litewskie od Rymunta albo Lawrasza, Czernca Syna Troydenowego y od wszystkich stanow Litewskich, iakośmy to wyzey (ze-



roko pokazali z pewnymi dowody. Tedy Książę Pelusa Trojnatowie żalem uwiedziony uciekł był do Krzyżaków Pruskich, a wzięwszy pomoc od Albrychta de Mißen Kontora Królewskiego z Martynem Golinem, y Konradem Tuwilem, Rotmistrzami Krzyżackimi naiechał był bez wieści Xiążąt y Panów Litewskich na Małżeńskim weselu godujących, a poimał przednieyszych Xiążąt albo Panów siedmdzieśiat y Paną młodego. Małżonka, z gośćcami y wszystkim Franćymierem swadziebnym, a do Królewca ich z wielkimi łupami twiodł, częste potym utarczki do Litwy czynił, y inszych Starostów ukraiynnych buntował, zwłaszcza, Draykolita y Switryła dwóch Panów Litewskich ku temu przywiódł, iż Onkaim y drugie dwa zamki Krzyżakom podali, których potym Gedymin roku 1315 gdy także na nowym tego państwie do Litwy z Krzyżakami naieżdżali iako zmiennikow y zdrayców byczyzny poraziwszy, y poimawszy, dał potracić. A iż Pelusa był pryncypał, y pisał się też wielkim Xiędzem Litewskim, atż nim nie był [iako dziś Henryk Franćuzki Królem Polskim, albo Bohdan do Moskwy uciekły Woiwodą Wołoskim &c.] tedy Gedymin gdy poimał *Emulum Imperii*, a dał go ściąć, insi Historykowie mniemali, których Polscy Kronikarze naśladowali, iżby Pana swego, to jest Witenę, miał Gedymin zabić, którego on był własnym synem nierozzerwana Genealogia z narodu y potomstwa Xiążąt Rzymskich od Palemona albo Publiusza Libona z Herbu Kolumnow y od Dorpringa z Herbu Kitaurus idący.

Sama też rzecz w tym zda się być sobie przeciwna, gdyż w Litwie y w Zmodzi na on czas było już wiele domow zacnych możnych y rodowitych, iako byli Gastołowie Butrymowie Miniwidowie &c. Także Książów oddzielnych, Giedrockich, Holzanskich, Nowogrodskich, Dziewałtowskich, Uciańskich &c. potomkow wielkich Xiążąt, którzy iedno wielkiemu Xiędzu Litewskiemu za Kiernowskię stolicę [dziś za czasow postępkiem to bywa dawnością zniszczały] siedzącemu posłuszeństwo czynili, o kilkanaście było, Zmodź też wszystka dla ustawicznych wojen z Krzyżakami na ten czas iako Slachcie tak chłop iednakiey wolności używali, Rusłacy zaś Nowogrodscy y Połoccy, acz Litwie na ten czas poddani byli, iednak iakich takich wolności używali. Pewna tedy ista gdyby Gedymin albo Gydzimin będąc Koniuszym miał Pana swego wielkiego Xiędza Litewskiego Wicenia zabić, a po nim człowiekiem prostym będąc a nierodowitym Xięstwo wielkie tak szerokie a możne państwo swowolnie osieść, utarliby mu rogi insi Książowie, Panowie, y wszystko pospolstwo, a poimanego zarazby iako zdraycę skarali, ponieważby tych z Koniuszego stało, którzy Rusłakom, Krzyżakom Pruskim y Liflandskim, Polakom y Mazuroni na ten czas ogromnymi byli, pewnieby niegodnemu nad sobą zwierzchności niedopuszcili. A gdyby niebył własnym Synem Witennowym, tedy mieli na to miejsce Xiążęta z Xiążąt Giedrockie Ginwła y iego Synow y Holzańskie Nindowha y Algimunta &c. z którychby na wielkie Xięstwo iako własnych dziedzicow podnieśli byli iednego, a zdraycęby dla swojej wieczney zelżywości y przywary [mając władzę wolnego wybierania od Rymunta albo Lawrasza Troydenowica spuścizną

na y potwierdzoną] nad tak wielkim państwem wycierpieli.

Zmódz także na ten czas dla przeważnego męstwa, iakom powiedział, wielkie wolności mając, pod sprawą zdraycy niechciałaby trwać, ponieważ własnych swpich dziedziców Xięstwa Zmodzkiego Pelusę, Switryla y Draikolita [których to potym Gedymin potracił] u Krzyżaków Pruskich zbiegow mieli, pewnieby w takim rozruchu ktorego z nich za Xiążę sobie wolnymi ludźmi będąc wybrali. Rusacy też Nowogrodzcy y Połoccy mając *occasione diu expectatam ad excutiendum jugum*, mając pogodę y czas zdawna pożądaną ku zrzuceniu iarżma pogańskiego, które na sobie zholdowani nosili, Chrześcijany będąc, y wiarą y językiem różni, pewna rzecz iżby byli wzięli sobie za Pana Monarchę Kłiowskięgo, albo ktorego z Wołyńskich, Halickich y Siewierskich Xiążąt, których na ten czas w Ruskich Ziemiach dosyć było, a woleliby swego narodu, wiary y języka Pana nad sobą mieć, niżli Poganina Litwina, któryby przez zdradę Pana swego zabiwszy miałby panować nad niemi.

Władysław też Łokietek, iako o tym niżej będzie Królem Polskim możnym, sławnym y walecznym na ten czas będąc, pewna ista iżby u takowego na sławie bardzo chrorego człowieka, Córki ięgo Anny Synowi swemu Kazimierzowi Kłblewiczowi w małżeński stan zażonę y za Królową na tak sławne Królestwo niebrał, y Polacy narod w Slacheckich wolnościach okwicie pływający [ale nam trzeba ostrożnie żeglować, byśmy w nię nie utonęli] takoweyby rzeczy Krolowi swemu niedopuszcili, a niby nad sobą takiego narodu od oycy zdrayce Krolowey cierpieli.

Inszych przyczyn y wywodow byłoby wiele, by sama rzecz, tudzież Kroniki Ruskie, Pruskie, Liflandkie, y Latopiszce wszystkie Litewskie, [by ich chciał y kilka tysiąc w iedno, wszak ci to wolno, nościć] tego iawnie niepokazowała, iż Giedymin albo Gydzimin nie Koniuszym iakim, ani zaboycą, ani sługą Pana swego, ani gwałtownym posiadzielow Wielkiego Xięstwa Litewskiego: ale własnym Synem y dziedzicem Witennowym był. Na ktorego imię ieszcze za żywota swego Witenes iako Ociec miłując Syna, y kochając się w nim założył był y zbudował na granicy Pruskiej Zamek Gedymin nazwany, ktorego Krzyżacy często a gęsto dobywali, iak o tym samże Miechovius, y Petrus a Dusburch &c. na rozmaitych miejscach częstokroć piszą.







# GEDYMIN ALBO GIDZIMIN

WITENOWIC WIELKI XIADZ LITEWSKI,  
ZMODZKI, RUSKI, &c. Roku 1315.

KSIEGI IEDENASTE.

ROZDZIAŁ I.

DO WIELMOZNEGO PANA, PANAIANA TALWOSSA,  
KASTELLANNA ZIEMIE ZMODZKIEY, &c.



Kniaziowie, Panowie y Boiarowie Litewscy y Zmodzscy odprawiwszy ostatni obchod pogrzebu, według zwykłych Pogańskich Ceremoniy Witennowi albo Wiciennowi Wielkiemu Xiędzu swojemu, na zgłiskach Wieleńskich, ziechali się do Kiernowa, gdzie po długich namowach widząc już Syna iego Gydzimina być Męża w leciech męskich doskonałego y często w dzielności Rycerskiej przeciw Krzyżakom doświadczonego iednostaynymi głosy wybrali go y podnieśli na Wielkie Xięstwo Litewskie, Zmodzkie y Ruckie, y poddaność mu wszystkie stany, iako własnemu Dziedzicowi uczynili, Roku 1315. za Cezarza Rzymskiego Ludowika, Iana Papieża 22.

Latopisiec Ruski potym tak sprosta prowadzi rzecz swoją: będąc za Władysława Łokietka Krola Polskiego, a Mistrza Pruskiego Karolusa Trewir &c. Wielki Książ Gydzimin po śmierci Ojca swego Wicienia na Wielkim Xięstwie Litewskim, Zmodzkim y Ruskim, a siedząc na Stolicy Ojca swego w Kiernowie, powitali przeciw iemu Niemcy Prusowie, y Iłlanci, y wciągnęli z wielkością Ludu Niemieckiego do Zmodzkiej Ziemi, chcący ją sobie ośieść y opanować a Wielki Książ Gydzimin niepospiał rychło woyska przeciw im zebrać, iako na nowym państwie będąc, y posłał Hetmana swego z małym ludem na Zamek Kunaszow, który dziś Kownem zowią, umacniając go dla gwałtowney mocy Krzyżackiej, a ten był Hetman iego Gastold &c.

(Al.)

Ale Carolus de Trir Mistrz Pruski z Henrykiem de Plock Marszałkiem wielkim, y z Mistrza Lisslandskiego pomocą, także z inżemi posilecznymi ufami Rzeskimi rozdzieliwszy woyska swoje na troje, Zmódzkie wszystkie ziemice ogniem y mieczem plundrowali y wołowali bez odporu. Iurborku Zamku mocą dobyli, potym Kunasów główny Zamek oblegli, ustawicznie w nocy y wednie sturmując, y podkopywając wieże, a gdy się im Gastołt z Zmódzią y z Litwą dosyć mężnie y przeważnie bronił, tym Niemcy ułilniey y uporniey na blanki się dali, częścią po drabinach, częścią dziurami tarany wybitemi, tak iż wielkością swoją Litwę spracowaną przemogli, a zamek Kunasów wzięli, gdzie wybrawszy go spalili, ludzi Rycerskich posiekli, niewiastry w niewolę zabrali, tamże też Gastołta Hetmana przednieyżego Litewskiego pojmali. A Gedymin tak prętko przeciw gwałtowney mocy Pruskiej Lisslandskiej, y wszystkiey Rzesze Niemieckiej, niemogąc woyska do sfoczenia rowney bitwy zebrać, utrapioney Zmódzi niemógł dać ratunku, zaczęli Krzyżacy y Pruscy wszystkie Ziemię Zmódzką, a Lisslandscy Kurlandską opanowali, a od Litwy oderwali, y Starosty swoje na Zapiskach Zmódzkich, y Sołtysy Niemce w wołosciach wszystkich przełożyli, iako o tym Kroniki Lisslandskie, y Latopiszce Ruskie szerzey wzmiankę czynią, aczkolwiek Petrus a Dusburch ani Miechovius nie piszą, aby w ten czas Krzyżacy y wszystkie Zmudz osieść mieli, tylko iż Biszeński, Miednicki, &c. Zamki spalili.

Gedymin Wielki Xiądz Litewski, będąc z tey porażki y utracenia Zmudzkiej ziemi bardzo zfratowany, jednak w szczęściu nie rozpaczając, a mężnie przeciwną przygodę znosząc, woysko z swoich ludzi prętko zbierał, a okupując Gastołta Hetmana swojego z niewoli Niemieckiej, posłał zań trzydzieści tysięcy złotych Mistrzowi Karolusowi, y tak go wyzwolił, a wszystkie woysko pod jego sprawę znowu zlecił. Wszakże tego roku nie mógł się statecznie wyprawić przeciw Niemcom będąc bardzo od nich zwątlony, y zemdlony, odcięciem Zmudzkiej ziemi, z której przedtym główną potężność y podpora woyskom Litewskim bywała.

Ale Mistrz Pruski [Carolus ma być nie Henryk, iak Miechovius *lib. 4. cap. 14. fol. 218.* pisze] pierwszym szczęściem w śmiałość podniesiony, zwrocił się do Litwy z większymi woyskami Niemieckimi, a rozdzieliwszy ufy y zagony zwykowane na czworo, szerzey niż przedtym na burzenie moc swoją rozciągnął, y wiele Powiatów Litewskich przedtym od Krzyżaków nigdy nie naruszonych do dnia onego zbierał, zwoiował, a wielki usiec poimańców z łupami z Litwy do Prus wywiodł.

Potym roku 1316 gdy się już zboże dostawiało na polach, a żniwo blisko było, czwarty kroc Marszałek Pruski wielki Henryk Plock do Litwy wciągnął, a dobywszy dwóch zamków Litewskich Ingydy y Pisteu ny spalil ich, a zboża po wszystkich wołosciach podeptał, albo wypalił.

Tey krzywdy chcąc się pomścić Dawid nieiaki Pan Litewski, Starosta Gartyński albo Grodzieński z ośmiu set iezdnych zbrojnych wtargnął do Prus, gdzie Powiat Unsford [iak Miechovius y Długosz, a Dusa



Przygoda na  
wielkie stany  
nie tylko na chu  
de pacholki.

burch Niemiec Wohenstolf go zo zowie ] zburzył, y nabrawszy łupow do Litwy wracał. Ale Kontor Kapiowski Ulryk Drylebe, ma bydź Tapiowski, dogoniwszy go, a most pierwey rozruciwszy, stoczył z nim bitwę, w ktorey piędziesiąt y pięć, a Dusburch piśze 45 Kozakow Litewskich Niemcy zabili, y więźniow odgromili. A ten rok Dusburch piśze 1319 ktorego też czasu Bolesław Brzeskie y Legnickie Xiążę z Konradem Głogowskim y Oleśnickim Xiążęciem w Śląsku spólną wojnę wiedli, aż naostatek Konradus do takiego ubóstwa wojną wyniszczoney przyszedł, iż nie miał iedno konika iednego, a płaszczyk płocienny. Potym za dwoie Xieństwo Głogowskie y Oleśnickie wziął z łaski Bolesława zwycięsca, Lubus y Woławę, dwie mieście na podporę ubóstwa, Bolesław też potym Brzeskie y Legnickie Xiążę dla marnotratnego swiego życia, do takiej nędzy przyszedł, iż się musiał Janowi Krolowi Czeskiemu z Państwem poddać, y Syny swoje Wraclawskim Mieszczanom w pewney sumie pieniędzy zastawił, ktore potym poddani iego Legniczanie okupili.

O SZCZĘSLIWYM PANOWANIU LITEWSKIM,  
porażeniu Krzyżakow, odjęciu Zmodzi z mocy Niemie-  
ckiey, y o ilgach Zmudzkim Święcie, Roku 1315.

## R O Z D Z I A Ł II.

Udręczenie Zmo-  
dai.

**G**DY się tak Krzyżakom w Litwie szanowało, a Zmudzką Ziemie włąstkę frogim iarzmem, ktoremu przedtym on Narod w wolności obfity był nieprzywykł, zniewolili, y ciężkimi a prawie bydlęcemi robotami, nieznośnemi podatkami, wydartkami, dziewek żon ubogich według hardey myśli swiey gwałtami, Zmudź ubogą okrutnie obciążali, woyska k temu y rotę Knechtow y Reyterow po wołosciach chowali, iż każdy człowiek opitych trzech albo pięci Knechtow ehować y hoynie iako oni chcieli żywić musiał, a sam chudzina czasem y putry niemając żony, dziewek y wśzystkiey majątności Knechtowi obżartemu ustąpić musiał, wspominali często y gęsto, z ustawicznym wzdychaniem na wolności utracone, ktorych zdawna pod Xiążęty Litewskimi używali, a nie inaczey iako oni Zydowie u rzek Babilońskich siedząc z płaczem Sion wspominali, tak y Zmudź w ten czas do Litwy pobratynow dawnych, o wyzwolenie z onego ciężkiego iarzma ustawicznie wołali.

Gedymin zaś wielki Xiądz Litewski, acz miał pogotowiu niepoślednie woysko z Litwy, z Rusi, y z Tatar zebrane, z ktorym między Iurborkiem, a Konaśowem albo rownym obozem leżał, wszakże uważał potężność y moc częstokroć doświadczoną woysk Niemiekich zbroynych, ponieważ wśzystka Rzecz Krzyżakom pomagała z kątów ciasnych ustawicznymi naiazdami gdzie czas, miejsce, y pogodę obaczył, Niemcow trapił, czekając na pomoc większego woyska, z Połockiey y Nowogrodzkiey Rusi, gryzł się na umyśle swoim bardzo, widząc najmilszą Oyczyznę tak frogo od Krzyżakow bydź zburzoną, gdy się Dwory, Siola, Folwarki

warki świeżo popalone kurzyły, wołości też częścią wybiciem, częścią wybraniem, w połon ludzi z dobytkiem tak pusto stolały.

Potym gdy się wszystkie woyska Litewskie, y Nowogrodzcy z Połeczany do niego ściągnęły, wnet obaczywszy potężność, liczbę, porządek, y chętną wszystkich gotowość do bitwy, ciągnął głębiej w Zmudzką ziemię przeciw Krzyżakom, którzy też wielkie woysko z Prus, z Lifland, y żrzelże Niemieckiey pogotowiu mieli z Henrykiem de Płock Marszałkiem, a tak Gedymin położył się obozem nad rzeką Zeimilą, z drugiey strony od Zeimów dwie mili, opatrzywszy sobie miejsce ku temu z przyrządzenia obronne. Zmudź też do Litewskiego woyska ustawicznie przybywała, y z wołości okolicznych, y z Niemieckiego obozu, dawaiąc pewną sprawę o ich szykach y postępkach wojennych; co obaczywszy Hetman Niemiecki Henryk de Płock a obawiając się Zmudzi, aby się tym czasem w stoczeniu bitwy, do Litwy nie przedała, gotował woyska swoje Niemieckie przeciw Gedyminowi, a Zmudź z Boiary we szrodek ufów Niemieckich uszykował, nie ufając im na czele, ani na zadzie, a tą sprawą ciągnął na woysko Litewskie, pewne sobie y swoim zwycięstwo obiecując, Zmudzi też jeśli by się mężnie a stale przeciw Litwie pokazali, wolności pierwsze przywrócić, y dary obiecowali. Gedymin zaśę Tatarzy z łukami na czoło uszykował, a Litwę w walny wielki uff w którym sam stał sprawił, Rusacy zaś Nowogrodzcy y Połeczany z boków y na zadzie rozsadził. A gdy się obie dwie woyska iako na dwóm strzelbisczu z łuku nad Zeimilę rzekę ku bitwie ściągały, wnet z wielkim a ogromnym wołaniem, krzykiem, hukiem y wrzaskiem, obiedwie strony zapalczywie do siebie skoczyły, różne głosy między różnemi narody słyhać było. Niemcy z drzewami, albo kopiami drożonymi, wystrzeliwszy kilka rusznic, [które tego czasu prawie byli wymyślone] do Tatarów przytarli, Tatarowie zaś zwykłym tańcem, a na kształt poł miesiąca zakrzywionym szykiem różno się rozstrzelili, ucieczkę iako ich jest obyczaj zmyślając, a nieprzyjaciółom goniącym umyślnie szyki mieszając. Tak gdy Niemcy za Tatarami, inni mając by uciekali, różno a ochotnie stoczyli, wnet Tatarowie do nich się znowu obrócili, hoynie Frezy strzałami częstymi pluiać. Gedymin zaś z Litwą wielkim pędem uderzył na walny uff Niemiecki, w ręcz się wszyscy z obudwu stron ścięli, Niemcy zbroją, Litwa chypkością przemagała, włóczniami, mieczami, pociskami frogą bitwę zwiędli, Henryk Marszałek Niemieckie, Gedymin z Gafztołem Hetmanem swoim Litewskie woyska y ufy naprawuie, krzyk mężów, grzmot zbroj, rzanie koni, dźwięk trąb y bębnow, chrzęst zbroj y pancerzów między ściśnionemi ufami. Tak z obudwu stron długo na dzień z równą nadzieją zwycięstwa bitwa trwała, aż potym Zmudź, ktorey było o kilka tysięcy w woysku Niemieckim, wspomniawszy na pierwsze wolności swoje, a mając czas y pogodę do zrżucenia iarzma Niemieckiego, widząc też potężność, ktorey dawnó czekali Litwy swoich pobratynów: prawie gdy się bardziey bitwa z obudwu stron zapaliła, iednomyslnie na Niemce Pany swoje uderzyli, snadnie spracowa-

Bitwa Niemców  
z Litwą.

Zmudź się do Li  
twy przekłnęła.



ści, wielką porażkę uczynili. Zamierzali się wnet Niemcy nową rzeczą strwożeni. pierwsze też uszy co się z Litwą na czele porwały, usłyszawszy nowy gielk, krzyk, huk, za sobą oglądając pytali, co tam było, na ostatek Zimudź uczyniła sobie drogę żelazem przez środek wojska Niemieckiego do Litwy, a Niemcy obaczywszy niespodzianą zdradę y gwałtowną nieprzespieczność, tym leniwiey nacierali, Litwa zaś z Zimudzią złączona, y nową pomocą posilona, z Rusaki y z Tatarzy walnym a ściśniętym uszem rozerwali Niemieckie Reytery iedne, w których wśryśka nadzieia Krzyżacka była, wnet zatym gdy czoło porazili, środek też usow Zimudź pierwey przeraziła y zaniechada, podali tyl Niemcy, Litwa za nimi z Zimudzią y z Rusaki tym śmieley y śpieszniey postępowała, Tatarowie też zcześnie ich trapiłi, z bokow y w czoło uciekającym, a zbroją obciążonym, na lekkich koniach zachodząc, a Litwie jako do nieci naganiając, y więcey ich polegli w uciekaniu niż na placu, gdzie bitwę stoczyli, bo uciekających Litwa aż do Okniężny rzeki goniła, biąc, kłując, ślepiąc, topiąc, y imając tak iż nakłkaniście mil po drogach, po rolach, y różnych polach, trupow Niemieckich wielkości naidowano, kryjących też po lasach y zaległych starzybach, chłopci ze piły wypajdywali y bili, albo złupionych na drzewach wiesili.

Korona z Gnie-  
zna do Krakowa

Roku zaś 1320. Władysław Łokietek z Jadwigą Matłzonką swoją na Krolestwo Polskie jest koronowany w Krakowie, przeniośszy za zwołaniem wśzech stanow Polskich Koronę y Stolicę Krolewską do Krakowa z Gniezna, gdzie przedtym potżawszy od Bolesława Chrobrego Roku 999. aż do Roku 1306. Króle Polskie Koronowano, a tak od Koronacyi Łokietkowej aż do dzisiejszych czasow w Krakowie Krolow Polskich koronują. Tegoż Roku Władysław Łokietek Krol Polski Cerkę swoją Elżbietę poślubił do Budzyna w Matłżeństwo. Krolowi Węgierskiemu Karolowi.

Marzałek Pru-  
ski z Wojskiem  
od Zimodzi y od  
Litwy porażony  
y zabity.

Tegoż Roku Henryk de Plock Marzałek wielki Pruski, jako Michovius lib. 4. fol. 219. cap. 15. y Kroniki Pruskie świadczą z wojskiem Niemieckim potężnym y dobrze uzbrojonym, y uszykowanym nad którym było czterdzieści starszych Krzyżaków zakonnych przełożonych, do Zimodzi wciągnął, gdzie Powiat Międnicki jako mógł najfzyrzey zwoiował, y zburił. A tym czasem Litwa y Zimudź najmniey onym woiowaniem nieustraszeni w ciążności iednego lasu, przez który Krzyżacy z łupami nazad mieli ciągnąć, zaślapiłi, a co największe drzewa y kłodziny wkoło drog zewszad podrabiwszy, siadli y zasładkę na Niemcow uczynili. A gdy już Marzałek Pruski y wojsko iego niewiedząc o oney chytrey zasładce do lasu wciągnęli, wnet od Litwy obkoczony, naprzód sam, potym wśryscy z wojska Niemieckiego zgładzeni, pobici y drzewy potłuczeni y poduszeni byli, a inszych wiele poimanych zostało, tak iż żaden z onego wojska nieubieżał, któryby tę niezczętną wojnę w Prusiech Krzyżakom opowiedział. A Litwa y Zimudź za to zwycięstwo y za hojne łupy z nieprzyaciół pogromionych y pobitych złupione, gdy Bogom łwoimi ofiary, y zwykłe modły czynili

czynili, iednego zycznego Krzyżaka imieniem Gierarda Rudde Woytę albo Starostę ziemie Sambiyskiej, z więźniow przednieyszego, z koniem na którym wołował, y z broią w ktorej był ubrany, y z bronią żywego ciała wyniosło złożonym stofie drey spalili, y z dynem duszę do nieba, a z alo z perzynami na powietrze posłali.

Tegoż Roku Litwa Ziemie Dobrzyńska bez wieści przyciągnawszy zburzyli, w dzień podniesienia Krzyża Swietego, którą na ten czas trzymała Xiężna Mazowiecka Wdowa Semowita zmarłego Xiążęcia Małżonka pozostala, a spaliwszy Miasto Dobrzyń z poimańcami obcięć płci, y z lupami rozmaitemi spieszny puściem do Litwy ubiegli bez odporu.

Cromerus też pisze, iż Mazowsze na ten czas Litwa bez zastawy zwołowała.

O POSIEDZENIU Y OPANOWANIU WŁODZIMIRSKIEGO, PUCKIEGO, KILOWSKIEGO, Xięstw, y pobiciu Xiążąt Ruskich przez zwycięzcę Gedymina, Roku 1319.

R O Z D Z I A Ł III.

**G**Dy się tak Gedyminowi y Litwie z Zmudzią przy nim po pierwszych onych od Niemcow trwogach szczęśliwiey powodziło, a fortuna nie stała twarz ślepa od Krzyżaków Pruskich y Litandskich odwróciła, iż z ich mocy Gedymin wżyskłę Zmudzką ziemie wydarł, Starosty ich rozgromił y rozpłoszył, y wielkie woyska Krzyżackie za dzielnością Litewską y Zmudzką, nad Zeimilą y Okmieną na głowę poraził, Marszałka też wielkiego, y Hetmana najwyższego ziem Pruskich Henryka de Plock Zmudź z drugim ogromnym Niemieckim woyskiem plundrującego w lesie za Miednikami, iak Miechowiusz y Długosz piszą, aż do iednego pogromili, y samego ze wżyskłych Kontorow najrozszeźnego naiezdzcę zabili, iuż tak bezpiecznie Krzyżacy iako przedtym do Litwy naieżdżać nie śmieli, obaczywszy y doświadczwszy ich potężności, y gotowości, y lepszey opatrności przeciw sobie. W ten czas też Pomorskiej Ziemie gwałtowną a niesłuszną wojną pod Władysławem Łokietkiem Krolew Polskim dochodzili. Przeto z Gedyminem wielkim Xiędzem Litewskim Carolus Tręwir Mistrz Pruski y Kontorowie iego aż dwie lecie przymierze wzięli, aby tym bezpieczniejszymi będąc od Litwy potężniey Polakom się okazali. Gedymin też sobie uczyniwszy dobrą wojnę dobry pokoy, acz doczesny ale potrzebny od Niemcow, zaraz tegoż roku 1320. nie składając z siebie zbroie z tymże woyskiem Litewskim, Zmudzkim y Nowogrodzkim, także Połocką Rusią, ciągnął przeciw Wołyńskim Xiążętom, którzy mu się z posłuszeństwa wybiiali, y nad to widząc go bydź z Krzyżaki Pruskimi zabawionego, do Litewskich Powiliyskich dzierżaw, y Nowogrodzkich naiazdy miasto pomocy czynili. Naprzod się tedy obrocił przeciw Włodzimierzowi Xiążęciu Włodzimirskiemu, a przyciągnawszy pod Włodzimierz, dobywał Zanku y Miasta upornym sturmem, ale się też Rusacy



Bitwa Gedyminowa z Wołyni-  
czanami.

rowną śmiałością bronili, rozmaita strzelbą y pociskami Litwę od blankow odbijając. A w tym sam Książ Włodzimierz Włodzimirski z ludem swoim y z pomocą Tatarską na odsiecz przeciw Gedyminowi przyciągnął. Gedymin też przeciw iemu tym śmieley Litwę y Zmudź uszykował. A gdy obiedwie strony bitwy nie zwiłaczały, potkali się tuż pod zamkiem, chęcią zapalczywą, różnym głosów hukiem, zbrojy grzmiotem, koni rżaniem, aż obłoki przebijali, równą bronią, szablastą, włóczniami wręcz się starli, Tatarowie zaś z łuków tańcem zwykłym naieżdżając bez przestanku Litwę przerywali, aż potym Gedymini zszykowawszy kilko set Zmudzi pieszych z włóczniami y z pociskami, także z proci-  
ni między iezdną Litwę, y Ruskie y Tatarskie szyki, którzy pieszych nie mieli przeraził, poczęli tyl podawać, Litwa po nich białą gońła, siekąc, iinając, z blankow zaś zamkowych y mieyskich Rusacy na swych krzyczeli, wołając y napominając, aby swoich niewydawali.

Włodzimierz  
Książ zabity  
od Litwy.

Lecz gdy Tatarowie w których miał nadzieię Włodzimierz, pierzchnęli, y Wołyńców swoich nie mógł do pierwszej sprawy przywieść. A gdy się sam z małym poczetem Rycerstwa Włodzimirskiego Litwie zastawował, y śmieley nacierał [iako iest łacińska przypowieść: *Temerarius casus, temerarii sequuntur eventus*, co, y mnie samego raz skarało] gdzie się sam upornie przebił przez ufy Litewskie, Hermana dobrego y Rycerza mężnego urząd wypełniając, zabity został na placu. Co obaczysz inisi Wołyńcy, iż im Kniazia y wodza nie stało, wnet z wielkim a żalonym narzekaniem, rożno gdzie kto mógł uciekali, a drudzy się do Litwy zwycięzców przedawali. Obłężnicy też widząc Pana swojego zabitego, a zwycięstwo nieprzyjacielskie, zaraz się y z zamkiem Włodzimirskim y z Miastem Gedyminowi zwycięzcy, Wielkiemu Xiędzu Litewskiemu w łaskę podali, y przyięę posłuszeństwa uczynili, także wszystko Wołyńskie Xięstwo za tym zwycięstwem y dobrowolnym podawaniem obywatelów, gdy obaczyli iż się oprzeć było trudno, Gedymin opanował.

Włodzimirskie  
Xięstwo Litwa  
mocą opanowa-  
ła.

A osadziwszy Włodzimirski Zamek y Miasto Starostami swoimi, y Rycerstwem Litewskim, ciągnął do Łucka kończąc zwycięstwo, przeciw Lwowi Łuckiemu Kniazi, dla tego, iż Drohiczin y Brzeście Litewskie był odtąd czasu wojny Krzyżackiej, a aczkolwiek miał iakie takie woysko według czasu, zebrane Lew przerzeczony Książ Łucki, wszakże przygodą Kniazia Włodymira Włodzimirskiego przyjaciela swojego, [słyszac iż był porażony y zabity od Litwy] strwożony, nieczekając mocy Gedyminowej, uciekł aż do Brańska Siewierskiego, do Kniazia Romana Brańskiego Zięcia swojego. A Gedymin skoro obległ Łucki zamek, zaraz Bojarowie y czerń, widząc iż Książ ich uciekł, a onych wydał, niechcieli się sprzeciwić Wielkiemu Xiędzu Gedyminowi, ale się wszyscy iednostaynie w moc y w panowanie iego ze wszyst-  
kim Xięstwem Łuckim, y z iego przygrodkami poddali, y przyięę potomnego posłuszeństwa uczynili, których Gedymin w łaskę przyjąwszy Zamek Łucki y inisze przygrodki, dla lepszego utwierdzenia y ugruntowania swojego zwycięstwa, Rycerstwem Litewskim y Starostami oładził, y obwarował.

Łuckie Xięstwo  
Gedymin opano-  
wał.

Potym

Potym do Brześcia z woyskiem ciągnął ostatek Ruskich przygrodkow Kniazia Łuckiego posiadając, tamże w Brześciu Pany y Rycerstwo swoje dobrze załuszone udarowawszy, woysko Litewskie y Zmodzkie, na czas dla wytchnienia z pracy po Krzyżackiej świeżey y Ruskiej wojnie do domow rozpuścił, a sam w Brześciu przez zimę odpoczywał, potocznie sprawy y potrzeby ziemskie odprawując, przez który czas broń y naczynia rozmaite wojenne gotował na nową wojnę, którą tajemnie przeciw Stanisławowi Kniaziu Kijowskiemu przemyślał.

Potym roku 1320 obeławszy wszystkie Boiary swoje Zmodzkie Litewskie, Połockie, y Nowogrodzkie, zgromadził woysko wielkie, a skoro po wielkiénocy który czas jest do wojny najsuszniejszy, gdy już trawa nowa koniom snadnie wyżywienie, a nieodzianemu Rycerstwu wdzięczną wczesność kwitnącą wiosną gotuje, ciągnął z Brześcia przeciw Kniaziu Stanisławowi Kijowskiemu, który się z przodkow sam jeden Monarchą albo Jedynowłaycą Ruskim w ten czas iako dziś Moskiewiki pisał. A przebywszy spokojnie Łuckie y Wołyńskie ziemie sobie poddane, przyciągnął naprzód pod Owruczę zamek Kniazia Stanisława, którego mocą dobywszy Litwę osadził, potym Zytomir, na któryin się było zawarło wiele Słachty Kijowskiej, obegnał, którego też [usilnym szturmowaniem, Rusaki broniące się zmordowawszy] przez podanie dostał. A Starostę y Rycerstwo Ruskie sprowadziwszy, Litwę swoją na Zamku y w Mieście dla obrony p stawil. Ciągnął potym daley w Kijowskie wołości burząc y paląc co się nawinęło. Co widząc Stanisław Książ Kijowski umyślił gwałt gwałtem odbijać, a Litwie nieczekaiać ich w Kijowie zbroyno, iako pierwszym niewolnikom przodkow swoich załapać, Książowie też inni Ruscy y Siewierscy widząc iż już sąsiedzka ściana gorzała, zbierali się do gromady przeciw Litwie, a tak Książ Pereasławski Olha, y Książ Łucki Lew od Litwy wygnany, Roman Brański, z Rycerstwem y z woyskami, iakie mogli na ten czas zgromadzić, ścignęli się na ratunek do Stanisława Kniazia Kijowskiego, który obozem leżał nad Pierną rzeką sześć mil od Kijowa, a złączywszy spólne mocy swoje w jedno wielkie woysko, y pomoc od Tatarow mając, stali w gotowej sprawie, wyszając iż Gedymin z Litwą od Zytomirza śmieie y śpieszno przeciwko im ciągnął.

Litwa Owruczę  
wzięła y Zytomir,

A tak Gedymin mając wiadomość od szpiegów o położeniu y mocy woyska Ruskiego, naimniey w szczęściu y w dzielności Rycerstwa swego nierospaczał. A krotkim napominaniem powodzenie szczęśliwe, a niedawnego zwycięstwa nad Krzyżaki, y Włodymirskim Kniaziem, y Lwem Łuckim, w pamięć Litewskim y Zmodzkim uform przywodząc, szykował ich porządnie, pierze z włóczniami, z łukami drugich, inszych z procami między ieżdne dla rozerwania nieprzyacielskich usów y posilku mieszaiać, tą sprawą przyszedł ogromnie tuż nad woyska Ruskie u rzeki Piernej leżące w równym polu. Tam naprzód Książ Stanisław Kijowski z woyskiem swoim, y z Tatarską pomocą do Litwy szoczył, Roman zaś Brański, a z nim Lew Książ Łucki, y Olha Pereasławski lekko po nim dla posilku następowali. Litwa y Zmodź pierze gwałtowne potkanie Kijowianom śnieie y stale przeciwnymi pierzami

Bitwa Litewska  
z Rusaki.



wytrzymali, pierwey strzelbą z łukow y z kusz, potym włóczniami, szablami, kiymi wręcz się ścieli, mąż z mężem, koń z koniem, ciało się skupili, krzyk, huk, grzmot, zewsząd ogromny, wątpliwa nadzieia zwycięstwa długo jednakim losem z obudwu stron trwała, aż naostatek Gedymin z strwożonym ufem odłączywszy się od walnego woyśka swoiego, w bok Rusakom ogromnym pędem uderzył, tak iż ich szyki ściśnione przerwał y pomieszał, gdy się musieli z czoła do boczney bitwy obrocić. Litwa zaś y Zmódz w iednakiey sprawie, y na czele y po bokach stojąc, na zmieszanych Rusakow tym śmieley nacierała, nie mogł ich gwałtownego pędu Książ Stanisław Kijowski wytrzymać: począł na zań ustępować, Litwa za nim przycierała, Olha też Książ Pereasławski, Roman Brański, y Lew Łucki, Książowie, nie długo na placu stali, widząc Kijowiany z Kniaziem swoim ustępujące, wszakże Książ Lew Łucki, któremu szło o Łuckie Xięstwo, z którego był niedawno wygnany, śmieley nad insze przeciw Litwie nacierał, z Holhą Pereasławskim, ale upornej śmiałość tuż na placu gardły przypłacili. bo w zmieszanej bitwie obudwu zabito. Co obaczywszy Książ Stanisław Kijowski, y Roman Brański, zaraz tył podał, Rycerstwo Kijowskie, także Brańskie, y Pereasławskie, częścią pobiciem y uciekaniem Książow swoich, częścią gwałtowney mocy Litewskiey niemogąc wytrzymać, różno po różnych polach pierzchnęli, drudzy lasy za oplakaną obronę brali, Litwa ich z Zmodzią uciekających aż do nocy [ktora ciemnością swoją Rusakow ratowała] góñili, bijąc, śiekąc y imając. Na załutrz Gedymin przez noc z pracy wytchnawszy, łupy zbierać z pobitych Ruskich ufow kazał, które między Rycerstwo porządnie rozdzieliwszy, więźnie obwarowawszy, y rannych opatrywwszy, tegoż dnia niedając Rusi przewłoki ku zbieraniu do Kijowa przyciągnął kończąc zwycięstwa, a obegnawszy Zamek dobywał go ustawicznymi szturmami, obleżeniom iekliby dłużej w uporze swym trwali, a niepodali się dobrowolnie, wygładzeniem, y rozmaitym karaniem groząc. Wszakże Kijowianie, ktorych się po świeżey porażce, w mieście y w zaniku z żonami, z dziatkami, y skarbami wielkość była zawarła, bronili się długo y mężnie, spodziewając się y czekając ratunku na odsiecz od Kniazia swego Stanisława, który był aż na Rezan uciekł z przegranej bitwy, z Kniaziem Romanem Brańskim, ale widząc się być wydatych od Pana swoiego, y w nadziei odzūkanych, po długich namowach zezwolił iednostaynie na podanie Zamku y Miasta. Tak naprzód Metropolit, Władykowie, Archimendritowie, Protopopowie ze wszystkich duchowieństwem nosząc krzyże y chorągwie procesją wyszli ku Gedyminowi, a za nimi Panowie Bojarowie, y wszystkiej polpolsztwo Kijowskie wyszło, bijąc czołem y podając się w łaskę y w moc Gedyminowi wielkiemu Xiędzu Litewskiemu. Tamże nśu wszyscy a naprzód Metropolit przy sięgę posłuszeństwa uczynili. Wiechał potym Gedymin z zwycięstwem przez Miasto na Zamek Kijowski, wziął też przez dobrowolne podanie przygródki insze Kijowskie, Białogrodek, Siewowrot, Kaniow, y Czerkasy, dobył też Brańska Siewierskiego, y Pereasławia Zatkow stołecznych Xiążąt Ruskich, tak iż za iednym zwycięstwem Mo-

Ruskie Xiążęta  
poreżone od  
Litwy.

Gedymin Kijow  
wziął przez  
podanie.

narchią



narchią Kijowską, Wołyńskie y Siewierskie Xięstwa, aż do Putwila za Kijowem mil sześćdziesiąt opanował, y do Litewskiego Państwa przyłączył.

Litwa Siewierskie Xięstwa y Wołyńskie opanowała.

Na Kijowie y na innych przygrodkach przełożył starszym namiestnikiem swoim Mindowa Xiążę Holszańskie, Syna Holszowego krewnego swojego, który się był w Ruską wiarę ochrzczył, y panował na Kijowie aż do Włodimirza Olgerdowica, Xiążąt Słuckich przodka, z Wielkich Xiędzów Litewskich porządną Genealogią idących, od Holsze Witenesa Gedymina y Olgerda, &c.

A Stanisław z narodu starożytnych Xiążąt Ruskich Monarchów Kijowskich, y od Ruryka, Truwora, Sinausa, Xiążąt Wareckich, także od Igora y Ołecha naród wiodący, z których też jest naród Xiążąt Ostrozkich, będąc porażony, wygnany y wzięty z Xięstwa Kijowskiego od Gedymina, uciekł się do Xiążęcia Rezańskiego o wspomóżenie, który mu zaraz dał w małżeństwo Cerkę swoją Holbę, a iż męskiego potomstwa nie miał, tylko tę jedną Dziedziczkę, dał mu y wszystko Xięstwo Rezańskie z Cerką, w sprawę, władzę, y w panowanie, będąc sam Człowiekiem zesłany w leciech.

A Rezańskie Xięstwo było z dawna możne między innymi Xięstwami Ruskimi, iak o tym rzecz sama kto świadom y Kroniki Ruskie, także Sigismundus ab Herberstein, in *Commentarijs ac Chorographia regionum Moschovici Ducis subiectarum* świadczą, fol. 65. 66 &c. Leży Rezańskie wielkie Xięstwo między Oką y Donem albo Tanais rzekami wielkimi, y sławnymi, z których jedna Tanais, albo Don po Moskiewskurzeczona, Azją y Europę dzieli, a wpada w martwe morze, albo czarne Jezioro, które zowią Cosmographi Palus Meotis u Azopu Miasta Tureckiego, z kąd potym Kupcy Donem z Moskwy y z Rezanu żeglując, aż do Kaphy, Prekopu, Konstantynopola, y do wszystkiej Greciey, Włoch, Hieruzalem, Siriey, y do Afryki Morzem Miedzyziemskim przez Pontum Euxinum, y Helespontum przychodzą, iakoim sam własną experientią y bytnością poczęści tego żeglowania skosztował Roku 1574.

Rezańskie Xięstwo co jest.

Wszystkie insze krainy Moskiewskie Rezańskie Xięstwo hojnością żywności y urodzajem Zboża, Miodów, Zwierzu, Bydła, y Ryb rzecznych y jeziornych przewyższa, y ludzi czerstwością, y przyrodzoną śmiałością wojenną usłachconych. Bo Tatarom Przekopskim, y Kazzańskim są przylegli, z ktorymi się muszą ustawicznie ćwiczyć. Rezan zaś zamek y Miasto stołeczne drzewiane, niedaleko od Oki rzeki wielkiej, od Moskwy Miasta 36 mil leży przyrodzeniem miejsca obronny y zawsze się Książ Rezański pisał wielkim Xiędzem iako dziś Moskiewski.

Potomkowie tego Stanisława Monarchy Kijowskiego od Gedymina wygnanego, Wasilej Wielki Xiądz Rezański, pojął Siostrę u Wasila Wielkiego Xiędza Moskiewskiego, z którą miał Iwana y Fiedora, Synów. A gdy Wielki Książ Wasilej umarł, panował po nim Iwan Syn, ten potym zostawił po swej śmierci trzech Synów, Wasila, Fiedora, y Iwana, z których dwa starzi wadząc się o zwierzchność panowania,



Moskwa Rezan  
 opanowała.

stoczyli bitwę walną w polach Rezańskich, tamże jeden porażon y zabity na placu, a drugi otrzymawszy zwycięstwo zarazem na tychże polach umarł. Trzeci który został młodszy dowiedziawszy się o śmierci starszych dwu Bratów, zebrał się z Tatary, y opanował mocą wielkie Xięstwo Rezańskie oyczyste, które jeszcze Matka jego rządziła. Tego potym [acz przodkowie jego w wolnym państwie wolno z dawną panowali, a żadnemu inżemu Monarsze nie byli powinni] wnet Wasil Wielki Książ Moskiewski który się iedyńowłaycą wszystkich Rusi pisał, pozwał przed swoy Majestat, y osadził do więzienia, a posławszy woyska swoie Rezan zamek wziął, y wszystko Xięstwo opanował, a matkę przerzeczonego młodego a ostatcznego Kniazia wielkiego Rezańskiego Wdowę podstrzygł w czernice, y do Monastera przystroiwszy ją wegnął. A iżby na potym Xięstwo Rezańskie od Moskiewskiego Xięstwa nie odstąpiło, wielką część Rezańców Wasil Książ Moskiewski, po różnych krajach swoich rozprowadził, y porozładzał. Zaczyn zupełną moc y władzę nad możnym y starożytnym Rezańskim Xięstwem otrzymał. Bo aczkolwiek ten ostatni Książ Iwan Rezański uciekł był z więzienia do Litwy roku 1525 gdy Tatarowie pod Moskwą Miastem tuż się byli położyli, wszakże bez potomstwa w Litwie iako zbieg umarł. A tym się dla tego czytelniku miły szereg o tym sławnym a wielkim Xięstwie Rezańskim zabawił, aby obaczył iako państwa wielkie prętko a nagle przez wewnętrzne niezgody upadają, tak się to tu okazało, iż dwa Bracia wadząc się o iedyną oyczyzną marnie ją stracili, sami zgineli, y trzeciego Brata uporem swoim y Matkę w kaleki obrocili, tak iż wszystek naród wielkich Książów Rezańskich, który trwał y kwitnął przez kilka set lat zgruntu niszczał y zginął. Przeto się już do rzeczy przedsięwziętej spraw Gedyminowych zwrócimy.

Gedymin Wielki Xiąż Litewski przełożywszy na Kijowie Mindowa Xiążę Holzańskie namiestnikiem, y insze zamki Starostami swoimi osadziwszy, wrocil się do Litwy z wielkim zwycięstwem, w Kiernowie potym [gdzie na ten czas była stolica wielkiego Xięstwa Litewskiego] był od wszystkiego pospolstwa z wielką radością, zwykłym reku kłękaniem, y łado, łado śpiewaniem, trąb długich huczeniem przyięty, gdzie Rycerstwo na onych woynach Ruskich dobrze zasłużone udarowawszy woysko dla wytchnienia z oney długiey pracy do domow rozpuścił. A od tego czasu, to jest roku 1321 Monarchia albo iedyńowładstwo Kijowskie, gdy Gedymin Kijow opanował ustała. Bo wszystkiej Ruskiej Monarchiey z starodawną głową był Kijow, od Kija Xiążęcia założony, roku po narodzeniu Chrystusa Pana 430 według niektórych zdania, acz Kroniki Ruskie dla starodawności tego Miasta pewnego czasu wywieść niemogą, wszakże od Olhy, albo Heleny, która się w Grecką wiarę Roku od stworzenia Swiata według rachunku Ruskiego ochrzciła, y od Swantostawa Syna iey, y od Wołodymirza Syna tegoż Swantostawa Monarchow Ruskich, którzy się też w Czarygrodzie ochrześli, Lata od Chrystusa Pana 990. a od stworzenia Swiata, jak Ruś rachnie, roku 6469 tedy Monarchia Kijowska, to jest wszystkiej Rusi



Rusi jedynowładztwo do opanowania Kijowa od Gedymina Wielkiego Xiędza Litewskiego stała lat 431.

Potym przedsię Wielcy Kniaziowie Białey Rusi Moskiewscy pisali się Jedynowładcami wsieie Rusi [acz się w tym mylili, bo Litwa nie miała część Ruskich Xięstw dawno była posiadała] używając tytułu tego, którego dziś Wielki Książ Moskiewski w liściech swoich używa, wszakże prawa Monarchia Kijowska wszystkiey Rusi, tylko za panowania Rurykowego, Igorowego, Olechowego, Swantosławowego, y Włodymirowego, początkiem swym, y pewną sukcesją w mocy swej kwitnęła y trwała. A po śmierci Włodymirowey dwanaście Synów iego trogą wewnętrzną wojną na kilkodziesiąt części państwo y jedynowładztwo Ruskie rozzerwali, aczkolwiek to był zaś przywiódł w pierwszą klobę y w Monarchią Włodimirz Monomach przezwiśkiem Syn Wszewoldow, Wnuk Włodimirza wyżej mianowanego, wszakże się to wszystko po jego śmierci znowu rozrwało, iakośmy o tym wyżej w dziełach Ruskich dowodniey wypisali przeto do rzeczy Litewskich przyśpuiemy.

### O ZAŁOŻENIU TROKÓW STARYCH Y WILNA przez Gedymina, Roku 1321.

#### R O Z D Ż I A Ł IIII.

**G**edymin Witenesowic Wielki Xiądz Litewski zbywając w Kiernowie rozmaitymi łowami przeszley pracy y niewczasów wojennych, zebrawszy się z Dworem y wszystkim myśliwstwem swoim iachał w głębsze puszcze dla weselszey pociechy, y głównieyszych łowów. A gdy mu się według myśli szacowało iż się nacięszy y obłowił, częstował w polu pod kotarhami pań Dworzany, y myśliwce swoje w pięci milach od Kiernowa, między Waką y Wilią rzekami, tam potym upodobało mu się miejsce y plac nie tak bardzo słuszny ku zamkowi, iako iemu wdzięczny, iż się na tym miejscu y w okolicznych polach y lasach obłowił, tamże zarazem obelawszy wołości, zabudował zamek, który przekopem y wałem obwarował, y nazwał go Troki, dla tego iż co żywo, Zający, Lisow, kunie, y inzego małego zwierza y ptastwa, tak Dworzanie, iako olęcznicy, myśliwcy, kucheikowie y chłopięta, wszyscy byli pełno około iarczakow, przed sobą y za sobą, y po stronach w troki nawiązali y nawieszali. Zwierzu też wielkiego, Łosi, Jeleni, Sarn &c. pełne wozy nakładli. A tak dla tego szczęśliwego obłowu znacząc w tym sobie wrożkę szczęśliwą [bo w on czas Litwa obycajem Rzymskim żadney rzeczy bez wrożki niepoczynali] zarazem z Kiernowa Stolicę Xiążęcą do Trok nowo budowanych przeprowadził, które dziś staremi Trokami zowiemy względem nowych od Kieystita potym iego Syna zbudowanych, iako o tym niżej napiszemy. A tak od tego czasu stolec w Kiernowie od starożytnych Xiążąt Litewskich, zwłaszcza od Kiernusa Konałowica Palemonowego z Rzymskich Xiążąt Polomka wtorego założony ustał, zaczym też to Miasto z Zamkiem daw-

Stolec z Kiernowa do Trok przeniesiony.



pością, czasów zawisłych jak dziś widzimy niszczało. A w Trokach się nowa Stolica Xiążąt Litewskich poczęła, ale nie długo trwała, bo Gedymin rychło potym zaiactawszy w łowy, zwykłym obyczajem, czynił ostępy nad brzegami Rzeki Wiliey, które w one czasy lasami y puszciami wielkimi, gęstymi a gwałtownymi zawieszono zarosłe, leżykami tylko y przechowaniem rozmaitemu zwierzowi tak wielkimu jako ma-temu były. Tak tedy Gedymin bawiąc się łowami, a z ostępu na ostęp przejeżdżając, przyjechał ze wszystkim orłakiem Dworu y myśliwa swego na zgłiska poświęcone przodków swoich, gdzie rzeka Wilna do Wiliey wpada, od Trok starych cztery mile, które zgłiska, to jest plac palenia ciał Xiążęcych y Panów przednieyszych Litewskich, fundował był na tym miejscu Swintorog, a po nim Gernont Syn jego, iakośmy o tym wyżej napisali, gdzie też kapłani Litewscy obyczajem Pogańskim Bogom swoim ofiary za Dusze zmarłych Xiążąt, [bo o nieśmiertelności Dusz, o Dniu sądnym, y o zmartwychwstaniu wielce trzymali] czynili, y ogień wieczny ustawicznie w dzień y w nocy bez przestanku [iako też ono był w Rzymie obyczaj Cérémonie Westy Boginiey] na tym miejscu za pilnością Kapłanów k temu ustawionych gorzał, który ogień Litwa y Zmódz, Prusowie, y Łotwa za obojbiwego Boga mieli y chwalili.

Tam tedy Gedymin około przerzeczonych zgłisk w puszczy między gorami, które dziś Łyfym zowią polując, imo inszego zwierzu mnostwa sam postrzelił Tura wielkiego z kuszce, y zabił go na tey gorze gdzie dziś wyższy zamek Wileński którą górę od tego Tura y dziś Turzą górą zowią, a którą y rogi jego złotem oprawione miało znacznych kleynotów długo w skarbie chowano, aż do czasów Witoldowych, a Witold iż pospolicie z tych rogów na wielkich biesiadach, y częstowaniu Posłów postronnych pijał, tedy jeden darował za wielki upominek Cesarzowi Rzymkiemu Sigmuntowi, Królowi Węgierskiemu, na onym sławnym zjeździe Królów y Xiążąt w Lucku, roku 1429, iako o tym będzie niżej. A teraz rzecz przedsięwziętą kończę.

Gedymin spracowawszy się łowami, tudzież iż wieczór był zażedł, a noc ciemna nadchodziła, do Trok też omieszkał, pocieszywszy się znacznie z zabitego ręką własną Turą nocował w kotarbach ze wszystkim Dworem swoim na zgłiskach miałowanych na łące Swintorozie od Swintoroha Xiążęcia nazwanej, gdzie dziś puszkarnia, słaynie y niższy zamek, a gdy po pracy iak to bywa twardym sieniem był zmorzony, śniło mu się iż na tey gorze y na tym miejscu gdzie Tura ubił, y gdzie dziś Wilno z zamkami stoi, widział Wilka wielkiego y mocnego, a prawie iakoby żelazną blachą warownie przeciw wszelkim postrzałom uzbroionego, w tym Wilku zaś słyszał sto Wilków ogromnie wyiających, których głos po wszystkich stronach roznosił. Ocuciwszy się tedy Gedymin, wpadł mu ten sen w myśl, y gryzł się długo sam z sobą chcąc zgadnąć eoby się przez to znaczyło. Ale iż na się trudną rzecz obaczył, nie inaczej iako on Pharaon Król Egipski o siedmi Krowach tłustych y chudych, albo Baltazar Król o chęj ręce, którą widział pisząc *Tekel, mene, Phares, mensus est, mensus est, ponderavit Et non fuit, Et non* był

Gedymin Tura  
postrzelił.

Sen Gedymina  
now.



czas przyzedeł zgiąć Baltazarowi ze wszystkim iego Krolestwem &c. Tym sposobem Gedymin nazajutrz wstawszy, ten sen wszystkim Panom y Dworzanom swoim opowiedział, radząc się y pytając, co by się im ten sen zdał, a co by znaczył? Bo Litwa won czas jako Poganileda czemu wierzyli, a sami burtami, albo wrozkami, jako Rzymianie *Auspicijs, extis, avium volatu, &c.* tak wojnę iako domowe sprawy zawsze odprawowali. Lecz ten sen y wykład iego nie dał się żadnemu tak zgola gryść, aż musiało przysć na KryweKryweita Biskupa Litewskiego pogańskiego, ktoremu było imię Lizdeyko.

Lizdeyko nay-  
wyższy Biskup  
Litewski.

A ten iako Latopiszcze świadcza za Witenesa Oyca Gedyminowego był nalezion w Orlim gniaździe w jedney puszczy przy gościńcu, a niektorzy powiadaia, iż w kolebcę ochodożney na drzewie zawieszono sam Witenes znalazł, y chować go dał uczciwie iako Syna. A gdy dorosi okazał z siebie dzielności nie prostego człowieka, z kąd się znać czyło, iż był zacnego iakiegoś albo Xiążęcego narodu, ale śnać dla zazdrości panowania, ieszcze w pieluchach albo od Macochy, albo od Oyczyna był tak do lasu zaślany, iako też ono był uczynił Emilius Krol Albański, Remusa y Romulusa Bliźnięta z Rehi Silwiew Dziewki Krolewskiej Mnizki urodzone zaślął był tajemnie do Tybru utopić, które po tym od Wilczyce wychowane [jak sławia] y od Faustulusa pasterza znalezione, Rzym głowę wszystkiego Swiata założyli, &c. Także też ono był uczynił Astiages Krol Medki Cyrusowi z Corki swojej y z Xiążęcia Perkiego urodzonemu, iż go był w pieluchach kazał, głodem umorzyć Harpagowi Sekretarzowi swojemu, aby po nim nie krolował, Harpagus potym zlitowawszy się nad niemowlątkiem krwie Krolewskiej, zaślął go do lasu potajemnie, y kazał go na drzewie zawiesić, aby tam za oczyma Harpagowymi umarło, wśakże to dziecie tenże pasterz [dawszy swoje na ten czas umarłe Harpagowi] wychował u siebie, potym gdy wzrastał, wybrały go dzieci wespół pasące bydło Krolewskie, na ostatek przez dziwne przejrzenie Boże [ktoremu się rada ludzka próżno opiera] y Astiagesa swego Dziada wygnał, y Krolestwo iego Medkie y Oyczyste Perkie y Assyryjskie, na ostatek wszystkie Azia, Siria, Judką Ziemię, y India opanował.

Tego też Cyrusa pierwszego Monarchę Perkiego, Daniel Prorok przywiódł był ku uznaniu prawdziwego Boga, Roku od stworzenia Swiata 4443 &c. a według Kariona 3443.

Czytamy też dziwniejszy tego przykład *apud Trogum Pompeium, & Justinum lib. 44.* Iż także Krol napierwszy Hiszpański Gorgoras albo Gorgoras Wnuka y Syna swojego, którego z własney Dziewki miał dla wstydu rozmaicie chcąc zatracić, kazał młotać między Swinie, y między Psy głodne by go ziedli, y na ścieżki chlewów ciasne potym go kładziono, by go Bydło zdeptało, na ostatek gdy tak niemógł zginąć, w Morze go wrzucono, a wzdry go nawalności Morskie na brzeg bez naruszenia wybiły, gdzie go potym Jelenica wychowała pierśniami swoimi, potym dziwnym losem przejrzenia Bożego, został wtorym Krolewskim, ktoremu było dano imię Habis. Telephus także Missyjskie Xiąże albo Bulgarskie od łaniey w puszczy także będąc za-



nieślony na zgubienie, był wychowany. Toż czytamy w Kronikach Czeskich, co y u Bielskiego w księgach siódmych o Czeskim Krolestwie naydzieisz, fol. 322 Roku od Chrystusa 909. iż Iwana Gęstymulusa Krolowica Karwackiego, łania także na puszczy czterdzieści y dwie lécie mlekiem karmiła. Parisa także Syna Priamusowego, Krolowica Trojańskiego Niedzwiedzica na puszczy uchwalała, &c. a Romulusa y Remusa &c. Wilczyca, a Jowisza Syna Saturnusowego Pszczoly, &c. Tom dla tego przypomniał, aby niebyło w podziwieniu świadectwo Latopiszczow Litewskich o Lizdeiku, bo się też tak właśnie y z naszym Lizdeikiem w on czas działo który będąc na dworze Xiążęcym wychowany, w naukach gwiazdarskich według Biegów Pogańskich, w Wieżdźbierstwach, Snów wykładach, [iako niegdy Joseph y Moizesz w wszelkiej mądrości Egipskiej] był wyćwiczony, aż potym był za Gedymina nawyższym Biskupem albo przełożonym Nabożeństw pogańskich, którego z urzędu Kriwé Kriweyto zwano y którym urządzie *apud Cramerum, Miechovium, Dlugossum, Erasumum Stellam, Durburchium*, naydzieisz iasne świadectwa, ten tedy Lizdeyko Biskup nawyższy nieinaczej [iako Joseph Faraonowi, y onym Towarzyszom więzienia, Podczaszemu y Piekarzowi, y iako Daniel Nabuchodonozor o czterech Monarchiach, y potym o oney ręce na scienie piszący Balazarowi] on Sen o Wilku na Turzey gorze stojącym, y o stu Wilków inższych w nim wyiających, tym kształtem porzadnie y prawdziwie wyłożył, iż Wilk ten ktoregoś widział iakoby z żelaza ukowanego Wielki Książę Gedyminie, znaczy to, iż na tym mieyscu Zgłisk przodkom twoim poświęconych, będzie Zamek mocny y Miasto tego państwa główne, a sto Wilków w tym Wilku ogromnie wyiających, których się głos na wszystkie strony rozchodzi, to znaczą, iż ten Zamek, y to Miasto zacnością y dzielnością obywatelów swoich, tudzież wielkimi sprawami potomków twoich Wielkich Xiędzów Litewskich, którzy tu będą mieli stolec swoy rozgłosi się y rozszerzy z wielką sławą po wszystkich stronach Swiata, y cudzym narodom w rychle z tey Stolicy z wielką sławą panować będą.

Wykład słu o  
Wilnie.

Zamek wyższy  
Wileński na  
Turzey gurze.

Tak mądry y prawdziwy a ku rzeczy wykład słu Lizdeykowego Gedymin pochwaliwszy, y ofiary Bogom swoim na Zgłiskach odprawiwszy, wnet nie długo odkładając obelzał wołości okoliczne, Rzemieśników też rozmaitych, Cieślów, Murarżów, Kowalów, Kópaczów, y materiej k temu wszelkiej dostatki sposobiwszy, począł mrować naprzód wyższy Zamek na Turzey gorze, na której sam z kufce Turza wielkiego był postrzelił. Wymierzył potym plac na niższy Zamek na Swintoroze, które mieysce w on czas krzywą doliną nazywano, przy uściu Wilny rzeki, gdzie do Wilney wpada; tamże Zamek niższy z drzewa z wytniętymi wieżycami, y z blankami Gedymin wielką prętkością ale z większą pilnością zbudował kosztownie, a dokonawszy obu zamków mianował ich Wilnem, od Wilny rzeki, także y Miasto prętko się przy zamkach nad Wilną y Wilią osadziło, bo Gedymin z Trok stolicę swoją tegoż roku do Wilna przeniósł, y tam ją na potomne czasy ugruntował, zaczęł wielkie zebranie ludzi, iako Orłowie do ścier-

wu prę-

wu prętko się w wielkie Miasto y rozwlokłe posady zgromadziło. Panowie też wszyscy dwory wielkie przy głównym mieście, dla ustawicznego tam mieszkania Wielkiego Xiędza swojego ozdobnie pobudowali, tak iż Wilno z małych początków zaczęte, gdzie przed tym tylko trupy Xiążęce paliwano miało pogrzebow wielkim y sławnym miastem roku 1322 urosło, za radą mądrą Lizdeykową, który był potym długo Biskupem Litewskim żonatym, według pogaństwa y Augurem albo wieszczkiem iako był obyczaj wzięty y urząd zacny u Rzymian *Augurij*. Bo y Cicero, iako sam świadczy o sobie, on mąż y Senator zacny Rzymski był też Augurem w Rzymie z urzędu, to jest Wieszczkiem albo dozorcą, zwierzchnym wieźdbiarstwa, według których się Rzymska Rzeczpospolita sprawowała, co też Litwa iakoby od Rzymian zwyczaj podany zachowywała. A iako Cicero y inni w Rzymie, tak też Lizdeiko w Wielkim Xięstwie Litewskim był Augurem.

Niezaniedbał też Gedymin chwały Bogów swoich w ugruntowanym stołecznym mieście swoim potwierdzić, bo acz pierwey od Swintoroha y Gernonta Syna iego Xiążąt Litewskich wieczny ogień iako w Rzymie u Westy był fundowany, na tym mieyscu gdzie dziś pufzkarnia, y Kapłani, którzy pod gardłem aby ogień nie zgaś święty pilnowali, byli hoynie nadani, wszakże Gedymin nad to Las ciemny Bogom poświęcił, [co zwano u łacińskich pogan y inszych narodów *Lucus*, a Litwa y dziś Las zowie *Laukos*] y Kapłany pogańskim obyczajem w nim ustawił, którzy tam za dusze zmarłych Xiążąt na onych mieyscach albo zgłiskach spalonych modły czynili, tamże y węże Gywoitos y Ziemennikos nazwane karmili, y hodowali, iako Bożki domowe. A ten las był nad Wilią podle pufzkarniey aż do Łukiszek.

Postawił jeszcze Gedymin Bałwan Perkunowi albo Piorunowi, Kamień krzemienisty wielki, z ktorego ogień Kapłani krzesali w ręku trzymający, temu też na ofiarę ustawicznie ogień wieczny z dębiny wednie y w nocy palono, na tym mieyscu gdzie dziś Kościół [od Jagła Wnuka Gedyminowego fundowany] Świętego Stanisława w zamku.

Była jeszcze wielka Sala albo Bożnica na Antokolu wszystkim Bogom, których Litwa zmaniona guły czartówskimi chwaliła, tam świecę woskową po wieczorach we czwartki Kapłani zawsze stawiali, y palili. Aleśmy o tych Bałwanach y zabobonach pogańskich wyżej fzeroko z pewnych dowodów y uprzejmego dawności Litewskich wybadania, w Ruskiej Kronice opisał, przeto o założeniu Troki y Wilna na ten czas Czytelniku miły bądź kontent, bo do inszych spraw y dzieł za Gedymina się toczących przystępujemy.





## O WOJOWANIU LITEWSKICH Y ZMODZKICH ZIEM

przez Xiążęta Rzelkie, y Krzyżaki, a o zburzeniu Lifland aż do Rewla y Derptu, przez Litwę, o splundrowaniu Mazowsza y Dobrzynia Roku 1322. O czym Petrus Dusburch, Kroniki Pruskie, Liflandskie, Długosz y Miechovius lib. 4. fol. 220. cap. 15. &c.

## R O Z D Z I A Ł V.

**R**oku 1322 Krzyżacy Pruscy iakosz byli porażeni od Gedymina nad Zeymilą rzeką y nad Okmieną 1319. nie nacierali potym do Litwy ani do Zmodzi walnym woyskiem, tylko Kozackimi utarczka-  
mi, a słysząc iż się Gedymin Ruskimi woynami, tudzież budowaniem Wilna był zabawił, iakośmy wyżej powiedzieli, zbierali wielkie woyska tak z Prus iako z Lifland, y z inszych Xieństw Niemieckich.

Rzelzy Niemie-  
ckie y Xiążąt  
rozmaitych go-  
towanie się na  
Litwę.

Bernardus też Xiążę Sweidnickie z Rycerstwem swoim Śląskim y z Czechami, y Xiążę Szwabkie, y dwa Grofowie Renfscy, iako Miechovius pisze y Długosz, a Dusburch ieszcze przydawa Grofa Grodischeckiego, y Synow Grofa Juliaceńskiego, Wildemburskiego, y Pręglitkiego, ktorzy na wojnę świętą [na którą był Odpust od Papieża iakoby do Jerusaleń iechał] przeciw Litwie y Zmodzi Poganom, z wielką kością Rycerstwa Niemieckiego, Francuskiego, Śląskiego, Rakuskiego, do Prus na pomoc Krzyżakom przyciągnęli, z ktorymi złączywszy wszystkie moce swoje Krzyżacy Liflandscy y Pruscy, do ziem Zmodzkich y Litewskich ogromnie wciągnęli, gdzie trzy Powiaty Wankeński albo Waykieński, Rosieński, y Kłogeński zburzyli, y Zamku Pisteniu, iako Miechovius pisze, dobyli, ale Dusburch świadczy, iż się Litwa y Zmodź Niemcom usilnie sturmującym na tym Zamku obroniła, o czym iesli chcesz wyżej czytać w roku 1322 u Dusburcha Krzyżaka. Agdy Litwa y Zmodź chytro poddaństwo y posłuszeństwo obiecała Krzyżakom, wstrzytnali się od mordowania ludzi Litewskich y burzenia wołości, także brania w niewolę.

Litwa Liflanty  
zwoiowała.

Tegoż czasu gdy Liflandski Mistrz z Pruskim Zmodź woiował, Xiążę też Litewskie zwoiowawszy Liflanty y wszystkie Biskupstwo Derptskie, y insze Powiaty pięć tysięcy Niemców y Łotwy, y wielką wielkość łupow do Litwy bez odporu wywiodł, także iż Krzyżakom wet za wet oddał tyle troie, gdy oni Zmodź przez się pustą pustofzyli, z większą szkodą niż korzyścią swoją.

Tego zburzenia chcąc się pomścić Chrześciańskie woysko, gdy już zima nastawała, wciągnęli do Litwy, wszakże dla okrutnie srogięj zimy, tego roku nad zwyczaj iako się wszyfy Kronikarze zgadzają panującey, nie niesprawiwszy ani wkorawszy zimnem zwoiowani z wielką szkodą swoją do Prus wrocić się musieli.

*David vero Capitaneus castri Gartin frigore non torpens &c.* Ale Dawid Starosta Zamku Grodzieńskiego, niekurcząc się ani gnuśniejąc przed zimnem z wielkimi woyski Litewskimi, Liflanty znowu aż do Rewla zwoiował, y wszytek powiat Rewelki około Morza y nazad ciągnąc, aż do

aż do Dzwińy spustoszył, Kościoły popalił, naczynia Kościelne srebrne y złote, y Ornaty pobrał, Kapłany pobił, albo w więzienie wypędził, a pięć tysięcy więźniów Niemców y Łotwy krom pobitych z wielkimi łupami do Litwy przyprzewadził. Dusburch pisze iż w ten czas Krola Duńskiego ziemię Dawid z Litwą zwoiował, z ktorey samych Panienek y Panien Slacheckich pięć tysięcy poimał &c. bo podobno w ten czas [co ku rzeczy] Krol Duński trzymał w Lissabacie Rewel, iako y dziś Krol Szwedzki.

Potym teyże zimy Litwa y Zmodź Miasta Memele, y trzech Zamkow w koło niego pod Krzyżaki dobyli, w których wielkość Niemców y inszych Chrześcian pobiwszy, y w niewolę zabrawszy, tak Miasto iako Zamki spalili. Ale podobno nie tak był w on czas mocny Memel, iakom go sam dziś obwarowany widział.

Zaraz z tym zwycięstwem zagrzewając się pretkością na mrozie Wilowski powiat y Sambijską ziemię zwoiowali w Prusiech, a wielką porażką, y szkodą Krzyżaków udręczywszy, Kontora z Tapiowa, który chciał gromić, zabili, y wojsko jego na głowę porazili, a z wielkimi łupami y Rotami więźniów poimanych do Litwy się bez odpory wrocili.

Mazowieckie też Xięstwo przerzeczony Dawid Starosta Grodzieński zwoiował teyże zimy, a wielkość Dworow Wsi, y Kościołow popaliwszy, y złupiwszy, bardzo wiele Oraczow, Wieśniakow, Mazurów do Litwy poimanych wywiodł.

Tegoż czasu Carolus de Trier albo Trewir Mistrz Pruski umarł, a na jego miejsce Wertier de Orsellé nowym Mistrzem był wybrany.

Tegoż czasu Wrocław Miasto główne Śląskie y z Xięstwem Jan Krol Czeski, dziwnymi a chytrymi praktykami na Henryku Xiążęciu wyszydził y opanował, a od tego czasu Wrocławskie Xięstwo do Czeskiego Krolestwa od Polki, y Xiążąt Śląskich oderwane Czechom przyłączone jest. Legnickie też Xiążę y Bregeńskie albo Brzeskie poddali się w hołd y posłuszeństwo przerzeczonemu Janowi Krolowi Czeskiemu, groźbami ustraszeni, y jego potomkom na potym będącym Krolom Czeskim przysięgli wiare chować, Roku zaś 1323 Litwa tajemnymi drogami nagle a bez wieści do ziemie Dobrzyńskiej wpadłszy, wszystkie wszędy y wzdłuż okrutnie zwoiowali, stare y niedoroste dziatki zabijając, a inszych w połon zabierając kwapliwie y spieszno z dziewięcią tysięcy więźniow obrachowanych do Litwy ubiegli. Dla tego Władysław Dobrzyński Xiążę, rodzony Brat Władysława Łokietka Krola Polskiego, w osobie swojej do Krakowa przyjechałszy, Dobrzyńską ziemię ze wszystkimi zamkami, wołoskami y Miałeczkami, Władysławowi Bratu Krolowi y Krolestwu Polskiemu wiecznym prawem oddał y darował, bowiem dla częstych najezdow Krzyżackich y Litewskich niemogli jej dłużej bronić, ani trzymać: A uprzejmymi y pokornymi prośbami ziemię Łęczycką do żywota swego, bo potomstwa nie miał, sobie y Matce swojej Anastasiey Wdowie po Xiążęciu Semowicie Dobrzyńskimi pozostałey, otrzymał z hojności Krolewskiej. A tak od tego czasu Dobrzyńska Ziemia do Krolestwa Polskiego jest przy-

Litwa 9000 więźniow wywiodła z Dobrzyńskiej Ziemi.

Dobrzyńska ziemia do Korony Polskiej.



łączona, acz o nią potem dosyć krwawych burd Polacy z Krzyżakami do Kazimierza Jagiełowca miewali.

Nazowfze od  
Litwy zwoio-  
wane.

Potym Roku 1324. Dawid Starosta Grodzieński, z rozkazaniam Gedymina Wielkiego Xiędza Litewskiego, wtargnął do Mazowsza, gdzie Miasto Połtów Biskupa Płockiego, y sto trzydzieści soł okolicznych w dzień Sw. Helzbiety naiechawszy, mieczem, ogniem, y łupieństwem zwoiował, y trzydzieści Kościołów Plebańskich albo Parafialnych iako zowią, ogniem wygładził, nad to cztery tysiące ludzi, iako Miechovius pisze w niewolę do Litwy wywiodł. Drugie też wojsko Litewskie, wciągnawszy do ziemie Lisslandskiej, na kilku miejscach ją zwoiowali, a łupy z więźniami do Litwy wywiedli, o tym Długosz y Miechovius lib 4. cap. 16. fol. 221 &c.

Wszakże ty Czytelniku jeśli chcesz Historię z Historią stosować, a szerszą y dostateczniejszą rzecz spraw Litewskich obaczyć, czytaj o tym na końcu w Kronice Petri a Dusburch od nas z pilnością wyżej przełożonej: Zwłaszcza o porażeniu Krzyżaków u Miednik y ofiarze Litewskiej, o frogiej ziemi y burzeniu Duńskieji ziemie przez Litwę, także Pruskiej y Dobrzyńskiej, o Legatach Papieskich do Gedyminar a tam ostatek spraw Gedyminowych do Roku 1326 od Narodzenia Chrystusa Pana y koniec Kroniki Dusburchowej obaczysz, którą on czasow Gedyminowych y Witennowych sam będąc Krzyżakiem pisał, a co sam widział, y słyszał, to świadczy, a świadectwo jego jest prawdziwe.

O SPOWINOWACENIU LITWY Z POLAKI, A JAKO WŁADYŚŁAW ŁOKIETEK Krol Polki Syna swego Kazimierza w szefnacie leciech ożenił z Xiężną Gedyminową, Roku Pańskiego

go 1325.

## ROZDZIAŁ VI.

**W**ładysław Łokietek Krol Polki za trzecim razem dla wielkich wewnętrznych y postronnych rosterkow ledwo statecznie koronowany, a od frogiego nieszczęścia dziwnie będąc utrapiony, myślał y z Radami Koronnymi ustawicznie traktował, którymby sposobem po onych trwogach mógł bezpiecznie panować. Starał się naprzód o uspokojenie częstych najezdow Litewskich, którym wojnę odeprzeć niemógł, frasował się też y o odcięcie y gwałtowne wydarcie Pomorskiej ziemie przez bezbożne Krzyżaki Pruskie Jasnuzniki Koronne, ktemu oddalenie Śląskiego Xięstwa od Korony Polskiej przez Czechy.

W tych trwogach mając umysł rozerwany nie wiedział co pierwey czynić y ku czemu się obrócić, widział iż Krzyżacy nie tylko Pomorskiej ziemie wzbraniłi się wrocić, ale gwałtownie y na Dobrzyńską ziemie, która też była niedawno przez Litwę zburzona umysł swoy hardy nasadzili. Baczył też iż Czechowie tak się byli ztowarzyszyli z Krzyżakami, że ich trudno było rozłączyć, zwłaszcza gdy za opanowaniem Śląska y Miasta Wroclawskiego w pychę podniesieni za pomocą Krzyżacką mieli nadzieję wszystkiej Polkę w rychło posieść, bo obadwa

nieprzy-

nieprzyjaciele byli przez się dosyć filni y możni, a jednego trudno było zaczepić, ażby z obiema musiał czynić zaraz, nad to Sasowie y Brandeburcy Margrabiowie (przymierzeniem y sąsiedztwem z Krzyżakami złączeni, gotowi im byli pomagać, iakoż się y sami na Polskę za namnięszey przyczyny okazaniem, gwałtem y zdradą nasadzili byli. A gdy się Krol na te wojny z myślą rozerwaną wodził, albo mu było wydać Polskę na drapieżstwo y burzenie Litwie, albo też na odparcie ich niażdżow zostawiwszy obronę, musiałby mocy rycerstwa swego umnieyszyć, y woyska na kilka części roztargnąć, ktore y tak choć całe, niemogłyby przeciwko onym drugim nieprzyjaciolom dosyć uczynić. Abo wtem utławicznymi wtarczkami Litwa raz te drugi raz te y owe krainy Polskie najeżdżali y woiowali, y niedawno przedtym Połtowski Biskupa Płockiego Miałto, y Dobrzyń z włościami byli spalili, y złupili, y wiele krain od Polki woyną oderwawszy posiadli, k temu trudno ich było ukrocić, gdyż do bitwy zawždy byli gotowi, ponieważ się woynami utławicznie bawili. A w domu zawodami y trudnym przebyciem Rzek, Łasow, y jezior w niesprawionych w on czas puszczach a niewyrobionych starzynch, iako w napewnieyszych y mocnych zamkach bezpiecznie żyli, tak ieśliby kto był chciał woynę na nich podnieść, tenby niemniey z nieprzyjacielem przemyślnym, prętkim, lekkim, boiownym y chytrym musiał czynić, iako też z trudnościami drog, gęstością lasow, z niepogodą nieba, y głodem, musiałby się naprzod biedzić. Tak tedy Krol Władysław Łokietek tey ostateczney rzeczy myślił skusić, ieśliby snadź mógł iako Litwę ugłaskać, a w towarzystwo swoje przywieść. A naprzod ku otrzymaniu tey przyiaźni przydawało mu to niemnieyszey nadzieie, y otuchy, iż wiedział Krzyżaki być iako Polakom tak Litwie pospolite y główne nieprzyjacioły, ktore zdanie y przedsięwzięcie Krolewkie gdy wszystko zebranie Senatorow pochwalilo, y potwierdziło, wyprawili do Gedymina Wielkiego Xiędza Litewskiego posły, którzy by z nim przymierze umocnili, a Córki u niego Kazimierzowi Krolewiczowi w małżeński stan prosili, a nie inszego posagu jedno pokoiu wiecznego z obudwu stron, a wypuszczenia więźniow pobranych narodu Polskiego aby żądali.

Tych Posłow Gedyminu wdzięcznie w Wilnie przyjąwszy, y naradziwszy się z Książkami y Bołary swoimi, a widząc rzecz bardzo pożyteczną, gdyby się przeciw Krzyżakom Pruskim głównym nieprzyjaciolom z Polaki y z Mazurami ziednoczył, spisał y zprzymierzył, nieodmówił Córki swojej dać za Kazimierza Krolewica Polskiego, ale ją zarazem z przereczonymi Posłami Polskimi y z swoimi, także z posagiem żądanym więźniow do Polski posłał.

Tak tedy Xiężna Gedyminowna imieniem pogańskim Aldona, z Posłami Koronnymi y z poczem niemałym Panow Litewskich, y Dworzan Gedyminowych Kozakow, w Niedzwiedzie koźuchy y Wilcze słyki z sądakami ozdobnie a świetno [jak w on czas stroj był] przybranych, przyiachała do Krakowa roku 1325 a za nią y przed nią y wkoło niey posag iej, więźniowie narodu Polskiego y Mazowieckiego z niewolej Litewskiej wypuszczeni, tak mężczyzna iako białogłowy,

Instrukcja y  
Summa Legas  
ciey Polskiej  
do Litwy.

Aldona Gedy-  
minowna de  
Polski.



24000. więz-  
nów Polskich y  
Mazowieckich  
w posagu.

długimi Rotami ciągnęli, których famych polonnych oboley pici ludzi dwadzieścia y cztery tysiące było, co z Litwy iako Żydowie z Rabinu na ten czas byli wypuszczeni, z wielką radością pospolitego ludu Polskiego w drodze wszędzie, y na wieździe do Krakowa była przyjęta, bo się już spowinowaceniem wiecznego pokoju od Litwy niebożęta spodziewali.

Naprzod tedy była nauczona przerzeczona Xiężna w Wierze Chrześcijańskiej od Nankiera Biskupa Krakowskiego.

Gedyminówna  
ochrzczona.

Potym w Wigilią S. Piotra y Pawła Apostolów, w Kościele Krakowskim jest ochrzczona od tegoż Biskupa, a imieniem Chrześcijańskim Anna mianowana, tamże zaraz Kazimierzowi Łokietkowiciu Krolewiczowi Polskiemu szesnastego roku wieku swego dochodzącemu, w małżeński stan poślubiona y oddana, a od tego czasu Polska utrapiona, dopiero osiadleyszą, ludnięyszą y zyznięyszą być poczęła, która przedtym większą częścią spustoszona y zwoiowana od Litwy Poganów była, gdyż Mazowsza przyległego, także Dobrzyńskiej, Lubelskiej, Sandomirskiej, Łęczyckiej, Siradźkiej, Kaliskiej y Kujawskiej ziemie, wietrza część bez ludzi odlogiem nieruszona plugiem leżała, dla ustawicznych najazdów Litewskich: Przeto gdy one dwadzieścia y cztery tysiące ludzi z Litwy wypuszczonych, Krol po różnych pułstyniach rozsądził, tak się tęli roboty z pilnością, iż nietylko stare puste role osiedli y naprawili, *Sed & novas villas in cruda radice locatas*, iako Długosz y Miechowiusz lib. 4 cap. 9 fol. 207 ale y siola albo wsi na surowym korzeniu wyrobili, lasy rozkopali, y ku oraniu y mieszkaniu godne y pożyteczne za krotki czas uczynili, nauczili się niebożęta w Litewskiej niewoli, żarnami mieląc, Lasy rabując, y lasy rozkopywając gospodarstwa.

Mazowsze Pzia-  
ny wojnia.

Tak gdy już pokoy y stowarzyszenie z Litwą Władysław Łokietek Krol Polski postanowił y utwierdził, większą ufnością y usilnością poczał obmyślać wojnę Krzyżacką. Naprzod tedy umyślił sprzymięźników Krzyżackich Margrabiów Brandeburskich, y Mazurów, którzy przeciw Polsce za Krzyżakami z Wańkiem Xiążęciem swoim pomagali, postrafzyć, aby w domu wojną utrapieni, Krzyżakom pomagać niezdawali dla tego posławszy do Mazowsza woysko z Krakowskiej y Sandomirskiej Slachty zebrane, mieczem y ogniem wszędy y wzdłuż wszystkie powiaty zwoiował, y Miasto Płockie spalił, Roku 1325.

Łokietek Mar-  
grabstwo wojnie

Na drugi zaś rok 1326 Władysław Łokietek wziąwszy na pomoc tyśiąc dwieście Litewskiego Rycerstwa od Gedymina, nad którym był Hetmanem Dawidon sławny Starosta Grodzieński, z Wołoch też y z Rusi posiłek mając, a z Polski k temu wietrze woysko zebrałszy, sam swoją osobą wyprawił się do Saskiej ziemie y Margrabskiej przeciw Woldeinarowi Margrabi Brandeburskiemu po świętym Janie Chrzcicielu, a tak gdy żadnego odporu przeciw sobie nie miał, od Odry rzeki y od Brandeburgu, aż do Frankfortu co naszerzey y nadłuzezy mógł, wszystkie krainy Margrabstwa Brandeburskiego zwoiował, potarł, y w niwecz prawie ogniem, żelazem, łupieństwem obrocil, Miasta obronne y Zanki mijając, z których tylko ledwie Niemcy wyrzeć, nie iżby

na od-

na odśiecz wynieść śmieli, gdzie wielkie okrucieństwa Litwa Pogan nad Kościołami, których sto czterdzieści zburzyli, y dwa Kłasztory Mni-  
chow starych y Mnišek spalili, okazowała, młode dziatki, y starych  
mężow, y baby posiekli, a godnych do roboty y posług jako bydła, wię-  
cey niż sześć tysięcy dusz Niemieckich w nędzną niewolą wywiedli, z  
wielką okrutnością y wzdobyczą wszelakiego dobytku, y inszych lu-  
pow, a tak do Polski Krol Władysław Łokietek ze wszytkim połonem  
bez odporu wcale odciągnął. Na tey wojnie trafił się jeden pamięci  
godny uczynek Mniški niektorey, która poimana będąc od jednego  
Litwina, gdy iej chciał gwałt uczynić, prosiła go aby iej tey zelżywo-  
ści nieuczynił, obiecując go miało-zapłaty y okupu, takiego fortelu  
nauczyć, iż żadnym sposobem żelazem nie miał być obrażon, czego gdy  
się Litwin chciał chętnie nauczyć, podała mu szyję swoją wyciągnio-  
ną mówiąc, jeśli niewierzysz, skosztuy tego pierwey szablą swoją na  
mojej szyi. Litwin uwierzyłszy a wnet dobywszy szable, za jednym  
razem głowę iej uciął, tak ona panna była szkaradnego gwałtu uciąż  
śmiercią uszła, Poganin też oszukany wyrozumiał, iż w większey wa-  
dze u niey uczciwość Panieńska była, niż żywot doczesny. Potym  
Litwa od Władysława Łokietka do swej ziemi odpuszczona, ciągnęli  
przez Mazowsze z Dawidem Starostą Grodzieńskim Hetmanem swoim  
burząc, wojując, y łupiąc co się im nawinęło.

142. Kościół  
Litwa zburzyła

6000. więźniow  
Niemieckich.

Fortel Mniški  
na Litwin.

Niemogli ścierpieć onego plundrowania a okrucieństwa Litewskie-  
go nieiaki Slachejc Mazowiecki Andrzej imieniem, ale gniewem wiel-  
kim zapalony, ważył się pamięci godnego uczynku dokazać, bo gdy się  
miedzy usy Litewskie wmieszal, Dawida Starostę Grodzieńskiego mę-  
ża wielce w Litwie sławnego, y Pana na ten czas po Wielkim Xiędzu  
Gedyminie pierszego [ktorego też za sobą w Małżeństwie Corkę wła-  
sną miał] Hetmana onego wojska zabił, w poszrodku obozu, a dodaw-  
szy pretkiem Koniovi ostrog, przez strwożone usy Litewskie, acz go  
kilkotet Litwy goniło, uciekał. A Dawid Hetman sławny, który ono  
Pruskie ziemie y Liflandskie aż do Rewla y Derptu wojował, jakośmy  
wyżej napisali, od jednego Mazowieckiego zamachu wiecznym snem  
zmarł usnął.

Andrzej Mazur  
Hetmana Lito-  
wskiego zabił.

Potym na drugi rok 1327 Gedymin Wielki Xiądz Litewski, gdy  
się na iego lud na pierszej wyprawie z Łokietkiem zaprawił, y wzd-  
był, zebrałszy wojsko z Litwy y z Zmodzi, tajemnymi y niezwydza-  
nymi drogami, dziewiątego dnia Marca, do Margrabstwa Brandebur-  
skiego znowu wciągnął, a położywszy się obozem pod Frankfortem  
Miastem głównym, nad Odrą rzeką ostatki wszytskiey ziemi Margrab-  
skiej zburzył, zwojował, złupił y spustoszył, ludzi tamiecznych siekąc,  
zabijając, a drugich w niewolą biorąc, a nabrawszy okwitość rozma-  
itych łupow, dobytku y więźniow frzodkiem granic Pruskich y Mazo-  
wieckich przez miłdziewięćdziesiąt y więcej bez najmniejszego opo-  
ru do Litwy się wrócił.

Gedymin sam  
znowu do Mał-  
grabstwa.

Miechovius pisze iż Olgerd syn Gedyminow w tey wtorey wy-  
prawie do Brandeburskiego Margrabstwa był wodzem y Hetmanem od  
Oycy nad Litwą.



Xiążęta Śląskie  
od Polski do  
Czechow.

Tegoż roku 1322 Xiążęta Śląskie Opolskie, Jaworowskie, Teszynskie, Głogowskie, Zagańskie, Namysłowskie, Oleśnickie, Sprotawskie, Koźuchowskie, Stynawskie, Brzeskie, Legnickie, Świdnickie y Falkenbergskie, z narodu Krolow y Xiążąt Polkich idące, zapomniawszy swojej przestawney Familiey Krolowskiej, zapomniawszy też wolności, ktorey do onego czasu przy Krolestwie Polskim używali, gruntownie się przekieśli do Jana Krola Czeskiego, głównego nieprzyjaciela Władysława Łokietka Krola Polskiego, a co byli przed tym wolni, to w ten czas musieli postąpić hołd y posłuszeństwo Czechom. Insza przyczyna tego niebyła jedno zazdrość nienawistna, iż Władysław Łokietek wziął na się Koronę Polską bez ich porady y dołożenia, dla czego nie zwali go Kroleu Polskim, tylko Krakowskim, y poddanym swoim tak go sławić rozkazali. Potym zaś na ich wieczną zelżywość Król Łokietek naradziwszy się o tym z Senatory, dał wywołać w państwach Koronnych, aby żaden z tych Xiążąt Śląskich pokiby cudzego Czeskiego iarzyna hołdu, y poddaństwa z siebie nie zrzucił, a do Korony Polskiej znowu się nie wrocil, nie był wybieran Kroleu, Gubernatorem ani Starostą w Polsce, także ich Potomkowie aby żadnego dostojenstwa w Polsce na potym nie mieli, a od tego czasu Śląskie wszystkie Xieństwa, y Wroclaw od Korony Polskiej do Czechow się przedały a wrocić się trudno w pierwszą klobę mają, bo aczkolwiek Zygmunt Kazimierzowic był Xiążęciem Głogowskim, y Starostą Śląskim, y Opolskim, tedy to miał z łaski Władysława Brata Krola Węgierskiego y Czeskiego, a gdy wstąpił na Wielkie Xieństwo Litewskie, y potym na Krolestwo Polskie po Bracie Alexandrze, tedy zasię wrocil Głogow y Śląsko z Opolem Bratu Władysławowi do Korony Czeskiej, także y Wroclaw Mialto, a iakoby urząd zleconych Xieństw zdał, które przed tym zdawna, oyczyste y dziedziczne były Xiążąt Polkich.

#### O SYNACH Y CORKACH GEDYMINOWYCH,

y ich udziałach.

#### R O Z D Z I A Ł VIII.

**G**edymin Witenesowic Wielki Xiądz Litewski miał siedmi synów Montiwida, Narimunta, Olgerda, Kieystuta, Lubarta, Jawnuta, y Koriata, tych wszystkich za żywota swego porządnie Xieństwa y Państwa udzielnymi rozdzielił, zabiegając wewnętrzney domowey niezgodzie, aby się po śmierci jego z Braterskiej miłości y zgody [w ktorey małe państwa w wielkie urastaia] nie rozerwali, a wojną y mieczem aby sobie udziałów nowych nieczynili. Napomniawszy ich tedy aby każdy na swej udzieloney części przestawał, tym sposobem ich podzielił. Montiwidowi starszemu Kiernów y Słonim Zamki z ich wołoskami y przygrodkami naznaczył, Narimuntowi Pińsko ze wszystkimi okolicznymi przyległościami nad Przypiecią Rzeką aż do Dniepru się ściągającymi, ktorych krain dostał był Gedymin wojną pod Włodymirzem Wołodymirskim, Ruskim Kniazem. Olgerdowi Krewo Zamek, kto-

rego

regofie państwo ściągalo aż do Berezyny Rzeki ku wschodu Słońca idąc. A iż miał Olgerd granice z Kniaziem Ruskim Witebskim, pojął u niego Corkę iedynaczkę imieniem Ulianę, po ktorey też wziął w posagu wszystko Xięstwo Witebskie, ktore się w ten czas ściągalo od Berezyny Rzeki aż do Juhry Rzeki w Moskwie, po którą był potym Witold Synowiec Olgerdow granice Litewskie z Wasilem Kniaziem Moskiewskim y jego państwa zalożył, tak o tym będzie niżej, a tak Olgerd w ten czas od Krewa, y Witebska aż do Juhry na Xięstwach udzielnych y wianowanych szeroko panował. Keystutowi Troki stare ze wszystkim Zmodzkim Xięstwem z Grodnem, Kownem, Upitą, Lidą, aż do Podlasia przy granicy Pruskiej idąc dostały się z wydziału. Koriatowi był wydzielon Nowogrodek Xięstwo, z Wołkowiskiem, y Mści-bohowem, ktorego państwo ściągalo się w ten czas do Słucey Rzeki. Lubart zaś iż był pojął w małżeński stan Corkę u Włodymirza Kniazia Wołodymirskiego y Wołyńskiego wziął był po niej w posagu część udzieloną na Wołyniu, a gdy potym Gedymin Ociec Lubartow Włodymirza przerzeczonego Cieścia syna swego iako hardego poraził, tak iż na placu straciwszy woysko był zabity, wziął wszystko Xięstwo Wołodymirskie y Wołyńskie, iako się o tym wyżej napisało, y dał ie Lubartowi synowi, ktory też miał tych Xięstw dziedziczkę za Małżonkę, a potym y Łuckie Xięstwo, gdy był także na Kijowkiej bitwie Lew Książ Łucki od Litwy zabity, Lubartowi spadkiem przyszło, a tak na Ruskich Xięstwach, ktorych spadkiem po Małżonce y po zabitym cieściu dostał przestając, niemiał żadnego udziału w wielkim Xięstwie Litewskim między bracią, wszakże stało za iego, bo potym aż do Lwowa y Węgierskich gor, iako Długosz, Miechovius y Kromer piszą państwo swoje spadkami y wojną w Ruskich Xięstwach był rościagnął, o ktore z Kazimierzem Łokietkowicem Krolew Polskim szwagrem swoim, y z Ludowikiem Węgierskim y Polskim Krolew długo walczył, iako o tym niżej będzie.

Jawnutowi zaś albo Jawnucie młodszemu Synowi, w ktorym się Ociec Gedymin nawięcey kochał po swej śmierci wszystkie zwierzchność Wielkiego Xięstwa Litewskiego, Ruskiego, y Zmodzkiego, nadniejszą Bracią nie rozmyślnie zlecił, y zapisał, y Wilno Miasto z stolicą Wielkiego Xięstwa z Zamkami obiema iemu oddał. Ktemu zaś Ofzmiański, Wilkomiriyki, y Bracławski Powiaty przy Wojewodztwie Wileńskim.

Jakoż y po dzisiejsze czasy Wilkomeriyki, Ofzmiański, y Bracławskie powiaty przy Wojewodztwie Wileńskim tak w domowych iako wojennych wyprawach z przygrodkami swoimi trwają.

Tym sposobem wszystkich siedmi Synow pownymi częściami Wielkiego Xięstwa Litewskiego, Gedymin Wielki Xiądz iako porządny Ociec, za żywota swego rozdzieliwszy, aby się po śmierci iego ku zgubie rzeczy pospolitey z wielką pracą przodków w tak wielkie państwa złączoney, mieczem y krwawą wojną nie dzielili, iednak iako porządny gospodarz, tak Synami y ich udziałami, iako Wielkim Xięstwem wszystkim Litewskim, Zmodzkim y Ruskim władał, y wszystkie domo-



we y polne wyprawy albo też wojenne, zaprawując w przyrodzone rzemioſſo Rycerskie Syny ſam według zdania ſwego odprawował.

Corkom zaś ktorych miał kilka żadnego udziału w ſwoich pańſtwach nie zoſtawił, tylko po dwu miaſto poſagu pokoy á więźnie dawał, iako po Danmili, ktora była dana w Małżeńſtvo Wankowi Xiążęciu Mazowieckiemu, y po Annie, ktora poiął Kazimierz Łokietkowic Krolewic Polſki, iako ſię wyżej napisało. Tymże ſpoſobem y Xiążęta Ruſkie dla pokoiu y ſpowinowacenia z Litwą bez poſagow drugie Corki u Gedymina Wielkiego Xiędza ſpoymowali, á Synowie iego tak-że u Xiążąt Ruſkich Corki brali z Xięſtwy ich, iako Olgerd Witebskie, Lubard Włodymirskie, Jawnucz Zaſławskie, z ktorego Hlebowicowie narod ſwoy po kądzieli wiodą, y Koriat &c. Tylko ſam Kieyſtut Zmodkę z Połongi poiął, iako o tym będzie niżej.

O BURZENIU PRUSKIEY ZIEMIE PRZEZ ŁOKIETKA  
z Gedyminem y z Węgry, y oſtatnim zwycięſtwie y zabiciu  
Gedyminowym pod Fridburgiem, Roku 1328.

**W**ładysław Łokietek Krol Polſki, widząc iż hardzi Krzyżacy Prufcy, ani na Boga, ani na Papięſkie Poſły, y napominanie iego Kommiſſarzow niedbali, á Ziemie Pomorſkiey gwałtownie od Polſki oderwaney wrocić niechcieli, y oſwzem do ſtarych krzywd nowe przydawali, naieżdżając pograniczne krainy Polſkie, nie zdało mu ſię dłużej odwłaczać, ale zebrałszy woypo wielkie z Kroleſtwa ſwego, mając też pomoc od Karoluſa Krola Węgierſkiego Zięcia ſwego, k temu Gedymin Wielki Xiądz Litewſki na żądanie Łokietkowe, iak Długofz y Miechowius lib. 4. cap. 10. fol. 209. piſzą, ſam ſwoią oſobą na pomoc Polakom z wielkim woypkiem Litewkim, Zinodzkiem y Ruſkim, y Synami ſwoimi przyciągnął, nad Węgrami też był Hetmanem Wilhelm Xiążę Rakuſkie. A tak ſpolną mocą Łokietek Krol y Gedymin, ogromnie do ziemie Chełmieńſkiey wciągnąwszy, wſzyſtkie woioſci ogniem y żelazem prawie w popioł y puſtynie obrocili. Potym gdy daley w Pruſką ziemie przez Drwiącą rzekę ciągnąć chcieli, bronili im przeprawiania Miſtrz Pruſki z Liſlandkim, ktorzy na kilka mil wſzyſtkie brzegi Drwiącey rzeki, pniami, kłodzinami y inſzemi zawałami obrąbawili, y zatarafowawſzy z onych ſzańcow z dział y z ruſnic y rozmaity ſtrzelbą, Polakom, Litwie y Węgrom przebycia na drugą ſtronę bronili. Potym ieden Chłop proſty w kilku milach brod Krolowi ukazał wolny, przez ktory fortelem woyska Krzyżakow oſzukawſzy, ze wſzyſtkimi ufami Koronnymi, Litewskimi y Węgierſkimi przeprawił ſię przez rzekę Drwiącą, á ſprawiłszy ufy do bitwy, ciągnął przeciw Krzyżakom, pragnąc z nimi bitwę zwieſć, ale oni obaczywſzy wielką moc Łokietkową, nie ſmieli pola ſtawić, wnet ſię rozpierzchnęli po różnych Zamkach, z ktorych y zdrowia ſwego y majątności bronili.

Polacy y Litwa  
Prufy burzą.

Ale Łokietek Krol y Gedymin dawſzy Zamkom y Miaſtom obronnym pokoy, wſzerz y wzdłuż rozpuściłszy zagony, aż do Oſſy rzeki

Pruſkie

Pruskie krainy wołowali, Krol do Polski, Gedymin do Litwy po kilka kroć łupy y stada, trzody z więźniami odsyłali, a znowu raz po raz gdzie ieszcze było cało plundrowali. Dobrzyńskiego zamku kilka dni dobywali, ale go Krzyżacy przeważnie bronili. Potym się na drugą stronę rzeki Ośły przeprawiwszy, wszystkie Wsi, Miasieczka y Przedmieścia Miast murowanych wybrali y wypalili. Co obaczywszy Mistrz Pruski z Liflandskim, wnet Posły do Krola y do Gedymina wyprawili, pokoju y ugody prosząc, tak Krol Łokietek ich chytrey pokorze prawie wilczey uwierzywszy, widząc też iż Krzyżakom wet za wet, a snadź we czwornasob oddał, uczynił z Mistrzem przymierze doroczne pod tą kondycją, aby Krzyżacy Dobrzyńską Ziemię y Zamek Dobrzyń, także Bydgoszczą Krolowi Łokietkowi y Koronie Polskiej zaraz wrocili, a o Pomorską ziemię z Krolewem się mieli ugodzić w tymże roku, do ktorey ugody Krzyżacy z swej strony Jana Czelkiego, a Łokietek Karolusa Węgierskiego, Krolow, za iednacze obrali, wszakże potym to iednanie do skutkow nieprzyšlo, dla niebytności y chytrych wykrętow Jana Krola Czelkiego, który się też Polskim Krolewem pisał.

Tegoż czasu Krola Węgierskiego Karolusa nagła niebezpieczność zdrowia prześlaskała, bo gdy wieczerał na Wielką noc w Sadzie z żoną Krolową Corką Łokietkową y z Synami, Felician nieiaki Slachcio Węgierski z Familiey Zacharow albo Sachow, dobywszy szable ciął na Krola, ale chybiwszy gdy się Krol umknął tylko go trochę w prawą rękę ranił, a Krolowej która Krola prętko załoniła, cztery palce aż upadły u prawey ręki uciął, Synow zaś iego Krolewiczow Ochmistrzowie y Bakalarzowie załonił osob swoich zascycili, y obronili, tamże natychmiast on umyślny złoczyńca, y zaboyca od Jana Potockiego Slachcica Polskiego o ziemię uderzony, y od Drabantow Krolewskich, którzy się wnet na onę trwogę zbiegli, wszutki y na członki był rozsiekany. O przyczynie tego przedsię wziętego złego uczynku wątpliwa rzecz była, niektorzy powiadaia iż Krola zabiwszy sam chciał być Tyranem, albo Hospodarem Węgierskim, drudzy mowili, iż się mścił zgwałcenia Siostry swoiey Klary, od Kazimierza Łokietkowica Krolewica Polskiego, do ktorego uczynku iakoby mu miała być zwodnicą Siostra Krolowa.

Rychło zaś potym tenże Carolus Węgierski Krol, gdy przez przyczyny podniósł wojnę na Bazarada Hospodara Multańskiego, porażon jest fortelem na głowę od Multanow y Wołochow, tak iż w małej drużynie ledwo sam Krol z pogromu uciekał do Węgier. Na tym miejscu gdzie bitwa była, Hospodarowie Multańscy Monaster zmurowali, y słupy murowane trzy z kamienia postawili; ktoremi sam widział roku 1574 z Turek iadąc za Giurgiecem Miasieczkiem dwa dni chodu od Sybinowa Miasta Siedmigródzkiego idąc przez gory. A Władysław Łokietek postanowiwszy przez wojnę ugode z Krzyżaki, woysko rozpuścił, y pomocy Litewskie y Węgierskie udarowawszy y podziękowawszy odprawił.

Wszakże Krzyżacy z oney nagley boiaźni wybawieni, mało na ugode dbali, a mając od Polakow pokoy na Litwę y na Zmódź mszcząc



Krzyżacy się na  
Litwę y na  
Zmódź oborzyli

się nad nimi iż Polakom pomagali, moc wszystkie obrocili, Wielunią Zamek albo Welonę nad Niemnem oblegli y dobywali go ustawicznymi szturmami, ale gdy się Litwa y Zmódź mężnie z blankow y na wycieczkę często wychodząc bronili, a Niemców kilo kroć od bram y podkopywania ścian, także gdy z drabinami na blanki gwałtem się darli, wielką porażką odbili, odciągnęli od oblężenia Welony. Wszakże Teodryk Grof z Aldenburku Marzałek Wielki Pruski Namieśnik Miśtrżowski [nie Miśtrż iako Miechovius pisze, tylko iż był na Miśtrżostwo naznaczony od Ludera Miśtrza] złączywszy woyska Niemieckie z Henrykiem Xiążęciem Bawarskim, który był na pomoc Krzyżakom przyciągnął znowu Wielunią albo Wielonę obegnali, a iżby rychley y snadniey bez utraty ludu swego zamku dobyć przez podanie, za udęrczeniem oblężęncow głodem mogli, wnet zbudowali dwa zamki nowe tuż pod Wieloną, z których ieden Fridburg, to iest spokoynia góra, a drugi Beier, to iest Bawarczyk mianowali, a naspiżowawszy obadwa one zamki dostatkiem wszelkiey żywności, y Rycerstwem, y strzelbą porządnie obwarowawszy, tudzież działa Xiążęcia Bawarskiego w nich zostawiwszy, sami do Prus odciągnęli, rozkazawszy ustawicznymi wycieczkami z obudwu zamkow Litwę oblężoną na Welonie dręczyć, ażby się z zamkiem podali.

Gedymin zabity

Tę gwałtowną niebezpieczność y niaźdy Niemieckie, Gedymin wielki Xiądz chcąc odbić a rycerstwo swoje z oblężenia ciężkiego wybawić, zebrał woysko wielkie z Litwy y Zmodzi z Olgerdem, Jawnućciem y Kieystutem Synami, a obegnawszy mocnym woyskiem one dwa zamki nowe, Fridburg y Beier, dobywał ich przez dwadzieścia y dwa dni ustawicznymi szturmami, podkopy, strzelbą y taranami, lecz gdy się Niemcy ruszniczną strzelbą ieszcze Litwie nieprzywykłą mężnie bronili, y wiele Gedyminowi ludu pobili, sam Gedymin dodawając Rycerstwu swojemu ochoty, bliżej pod ścianę przyiachawszy, ukazywał szlachcom y Taranom miejsce słuszniejszy do tłuczenia, y rozwalania bałzty iedney, tam gdy się ochotnie sturuzek uwijał, postrzelił go w grzbiet z Ruśnice Niemiec ieden z blankow, iako Pruskie Kroniki świadczą, a Miechovius pisze, iż go *ignea sagitta per dorsum transfixit*, ognistą strzałą, ale podobno rychley ognistą kulą z Ruśnice, bo tego czasu ruśnice Niemcy wymyślać poczęli, wszakże ieszcze bez krzofow, iako onych kilka na Zamku Wileńskim w skarbie widzimy, także w Rydze, w Dunamuncie y w Prusiech zamkach inszych tych starodawnych ruśnic wielom widział. Gedymin od onego postrzelenia natychmiast duszę wydychnął, y skończył, a za iego śmiercią woysko Litewskie od oblężenia Zamkow odstąpiło, z wielkim smutkiem, płaczem y narzekaniem synowiego Olgerda, Kieystuta, Jawnucia, y inszych, y pospolitego ludu y Rycerstwa z wykłym na kształt śpiewania lamentowaniem, y wyliczaniem cnot y dzielności iego, iako iest obyczaj u Litwy oplakiwania umarłych.

Prowadzili potym do Wilna ciało iego Synowie y wszystko Rycerstwo, a tam obyczajem Xiążęcym według obchodow y obrzędow pogańskich, złożywszy wielki stos smolney Sośniny w tym miejscu  
gdzie

gdzie Wilna do Wiliey wpada grob mu nagotowali, potym gdy się wszyscy siedm Synow Montywid, Narymunt, Olgerd, Kieystut, Lubart, Jawnucz, Koryat na ostateczny obchod pogrzebu Oycowskiego zjecha-  
li, ubrali go w odzienie y w szaty Xiążęce świetne, w których się za żywota sam nawięcey kochał, Szablę, Włócznią, Saidak z łukiem, So-  
kołów, y Chartow parę, Konia z siodłem żywotnego, y sługę nawier-  
nieyszego iego Kochanka związawszy z nim, na stos drew położyli z  
wielką żalością zgromadzonego Rycerstwa, potym wkoło drwa zapa-  
liwszy, paznogie Rysie, y Niedzwiedzie na ogień mitali, iako był u  
nich zwyczaj starodawny, zbroję też y część łupow Nieprzyjacielskich,  
y trzech więźniow Niemcow zbroynych, żywych z nim spalili, potym  
gdy ciała zgorzały osobno popioł y kostki Xiążęce, Sługi, Konia, y  
Chartow &c. zebrawszy y w trunę zaspuntowawszy w ziemię na o-  
nymże mieyscu pochowali. A tu się już panowanie y sprawy woien-  
ne y do mowe, tudzież śmierć y pogrzeb Wielkiego Xiądza Gedymina  
Witeneffowica dowodnie z rozmaitych Historykow Polskich, Pruskich,  
Lislandskich, Ruskich y Latopiszczo Litewskich z wielką pracą  
Czytelniku miły zebrane, y porządnie spisane dokończyły

Pogrzeb Gedy-  
minow.

Roku 1329.







# MACIEIA OSOSTEW'ICIUSZA

STRYIKOWSKIEGO, K. Z.

## KSIĘGI DWANASTE,

### ROZDZIAŁ I.

DO JASNIE WIELMOZNEGO PANA, PANA ALBRYCHTA  
RADZIWIŁA, NA NIEŚWIEŻU y Ołyce Xiążęcia, MARSZAŁKA  
Dwornego Wielkiego Xięstwa Litewskiego, Kowieńskiego,  
Braławskiego &c. Starosty.

JAWNUTA GEDYMINOWIC, WIELKI XIĄDZ LITEWSKI,  
Ruśki, &c. y Kieyśtut Xiążę Zmodzkie, Bracia, Roku 1329.



ODprawiwszy zwykły pogrzeb w Wilnie Gedyminowi  
Wielkiemu Xiędzu y Oycu swojemu, Olgerd, Kieyśtut,  
Narymunt, Jawnucz albo Jawnuta, Lubart, Koryat, y  
Montywid Xiążęta Litewskie, wnet zabiegając szkodom  
y niebezpiecznościom spolney Oyczyzny od Niemcow,  
złożyli Seymtamże w Wilnie ze wszystkimi Pany, y Boiary Litewski-  
mi y Zmodzkiemi, na którym niedługo się próżnymi traktaty bawiąc,  
porząd k Rzeczypospolitey, y obronę pograniczną od Prus y Lislant  
postanowili, którą iednostaynie Olgerdowi y Kieyśtutowi Bratom swo-  
im, rycerską dzielnością z przyrodze ia ozdobionym zlecili, sami też  
aby się iaka zwada domowa o udziały między niemi nie wszczęła, według  
woley Oyca Gedymina, y naznaczenia iego, przyrzekli sobie, y tak  
się spisalili, aby każdy na swym udziale od Oyca postanowionym prze-  
stawał, á granic spolnych, aby spolną mocą od każdego nieprzyziaciela  
iednostaynie bronili. A iż była wola y postanowienie Gedyminowe,  
aby Jawnuta albo Jawnucz młodszy-Syn po śmierci iego na Wilnie sto-  
licy Wielkiego Xięstwa Litewskiego panował, y aby zwierzchność nad  
inżymi

Porządek Sy-  
now Gedymi-  
nowych.

inżymy Braty iako Wielki Xiądz miał, nie przeciwiłi się y temu postanowieniu wolei oycowskiey, y owżem acz byli inśi Bracia daleko do tak wielkiego urzędu y mieysca godnieysy, iednak zabiegając spólney zgodzie, ponieważ Krzyżaków tuż nad szyją mieli, wszyscy iednomyślnie na Oycowską Wielkiego Xięstwa Litewskiego stolicę Jawnuta albo Jawnucia Brata młodszego acz mniej godnego w Wilnie na Zamku podnieśli, tamże mu Miecz y Laskę znaki zwierzchności oddali, y czapkę Xiążęcą, szatę y inśe własności k temu należące na głowę iego włożyli y Wielkim Xiędzem Litewskim, Ruskim, Zmodzkim, Kurlandkim, albo Kurlowskim y Siewierskim wyznali, y zwykłemi Ceremoniami pogańskimi [acz się było już kilko Synow Gedyminowych w Ruską wiarę ochrzciło] według starodawnego zwyczaju obwołali.

Jawnuta na W.  
X. podnieścion.

### O UBIEZENIU WILNA POD JAWNUCIEM.

**X**iążęta Litewskie Bracia, odprawiwszy Pogrzeb Oycowi Gedyminowi, y podniosszy na Wielkie Xięstwo Brata Jawnucia, roziechali się każdy do udziałow swoich, Montywid starszy do Słonima, Narymunt do Pińska, Olgerd do Krewa, potym na Witebsk do żony, Kieystut do Trok, Koryat do Nowogrodka, a Lubart na Wołyń do Włodymierza, a Jawnucz albo Jawnuta na Stolicy Wileńskiej z Pany y z Rycerstwem ziemskim został.

Ale Olgerd y Kieystut Bracia będąc nad inżych ćwiczeniem, obyczaymi, urodą, y przyrodzoną dzielnością rycerską, także inżymi wspañiałymi y wielgomyślnymi obdarzeni, przymiotami tym się też więcej obadwa tylko mimo inżych spólnie miłowali, a mając to sobie za niegodną y niesłuszną rzecz, aby nad nimi Jawnucz młodszy panował, zmowili się tajemnie obadwa, iakoby go z Wielkiego Xięstwa spólną pomocą zrzucić mogli, a naradziwszy się porządnie y dostatecznie, nazaczyli sobie pewny czas, godzinę y dzień, kiedy obadwa mieli Wilno ubieżeć y opanować, przyrzekszy ieden drugiego w tym niewydawać. Tak tedy gdy Jawnuta prośtak bezpiecznie sobie w Wilnie mieszkał, Kieystutus [podobniey Astutus] pilnie się na on czas naznaczony gotował, przemyślając y wynaydując fortele rozmaite do ubieżenia Zamkow Wileńskich, ale gdy Olgerd z Witebska dla dalekości drogi tak rychło przybyć niemógł, według żmowy na czas naznaczony, sam Kieystut zżykowawszy swoje zbroyne Rycerstwo Zmodzkie y Trockie, Novembra dnia 22 w nocy przyciągnął z Trok potajemnie pod Wilno, a na świtanu przystawiwszy drabiny do blankow, y bramy gwałtownym pędem bez wieści wyrąbawszy [bo się był na to porządnie zgotował] zamki obadwa Wileńskie, wyższy y niższy albo krzywy ubieżał, y bez mała samego Jawnuta, Brata Wielkiego Xiędza w pościeli ieszcze leżącego niezdybał, ale w onym gielku nagłym y niespodzianym, tylko w kożuszku bośo z blankow się spuścił, y uciekł tak sam ieden wgory miedzy lasy, tam gdy sobie nogi na grudzie zmarzły odziebił, był poiman od Żołnierzow Kieystutowych, ktorzy go po oney Sellnie gonili, y przywiezion na koniu do Wilna, gdzie pod strażą wwięzie-

Zmowa na  
Jawnuta.

Kieystut oba-  
dwa Zamki Wi-  
leńskie ubieżał.

Jawnuta, uciekł  
bośo.

Jawnuta poiman  
niewtanie.



niu uczciwym był chowan. Tak gdy Kieystut Miasto y Zamki Wileńskie y Jawnuta Brata dobrze opatrzył, posłał co wskok przeciw Olgerdowi gońca oznajmując mu, iako y którym sposobem Wilno uciekał y Jawnuta poimał, przy tym prosząc aby co rychley do Wilna się spieszył. A gdy przyjechał Olgerd, wnet Kieystut z wrodzoney a nadzwyczajnej niż Braterskiej miłości szczęściem go swoim poczczył, oddając mu Wileńskie Zamki y Miasto ze wszystkimi skarbami, y zwierzchnością iako starszemu. Olgerd, zaś niechciał, wymawiając się rozmaitemi przyczynami, a oddając to Kieystutowi Bratu, co mu fortuna y jego dzielność podała. Kieystut tym uślniey z płaczem z klękaniem y łagodnymi prośbami Olgerdowi tę godność y część zwierzchności przywłaszczał. A gdy się tak długi czas z braterskiej szczerzej miłości [nieinaczej iako Orestes y Philades, kiedy ono ieden towarzyszył za drugiego na placu chciał gardło położyć] czełtując spierali, na ostatek ieden drugiego czcig poważając, tak między sobą postanowili, aby się iednostajnie państwem y skarbami Jawnutowymi podzielili, a Olgerd aby w Wilnie y na wszystkim Wielkim Xięstwie Litewkim, Ruskim, y Zmudzkiem zwierzchności używał, iako wielki Xiądz, iesliby też który z nich iakiey Ziemi albo krainy przez wojnę, y jakimkolwiek sposobem pod nieprzyjacielem dostał, aby wszystko w równy dział między się obadwa dzielili, ieden drugiemu aby na gardło nie stał, ani majętności y udziałów naieżdżał, ale według możności aby wspólne pożytki ieden drugiego spólnie pomnażali, y szkód przestrzegali. Te tedy kondycye fobie obadwa poprzyjęgli, y sprzymierzenie wieczne, statecznie a gruntownie między sobą, świątobliwie według Oyczytych Pogańskich ceremonii w Wilnie na świętych zgłiskach przed Piorunem Bożyscem, któremu ustawicznie święty ogień gorzał, uczynili, postanowili y zamknęli. A Jawnutowi Bratu wypuściwszy go z więzienia dali z łaski w Woiewództwie Mińskim Zaslawską krainę za udział, który się potym pisał Xiążęciem Zaslawskim y potomkowie jego po nim nie dawnych czasów ześli, dziś ieszcze Wnuczki albo Prawnuczki Jawnutowey Syna Gedyminowego Xiążęcia Zaslawskiego Potomek został, Kastellan Miński Pan Jan Hhlebowicz Woiewodzie Wileński z Xiężney Zaslawskiej urodzony, y do tych czasów Zaslaw Zamek po Matce trzyma prawem dziedzicznym. A Zaslaw na Wołyniu od tego jest różny, z którego też są Xiążęta Ruskie, Zaslawskie, nie od Jawnuta Gedyminowica, ale od Włodimirza y Iarossawa Kirowkich Monarchów, y od Dawida Hrehorowica Xiążęcia Włodimirskiego ich potomka naród wiodący, o czym masz wyżey w Kronice Litewskiej, y u Długosza y Miechowitza *lib. 3, fol. 64.* u Kromera też y Bielskiego o tym szczerzey naydzieisz.

Postanowienie  
między Olger-  
dem y Kieystu-  
tem.

Przyjęga Pogań-  
ska Litewska  
przed Piorunem  
bałwanem.



## OLGERD WIELKI XIĄDZ LITEWSKI, RUSKI, KRE-

wski, Witebski, y Podolski, Kieystut Zmudzki, Trocki y

Podlaski Gedyminiowicy, a iako się Oycowskiey

śmierci Olgerd na Prusaki pomścił, y trzech

Carzyków Tatarskich poraził, a Podole

ku Litwie przywrócił. Roku 1330.

## R O Z D Z I A Ł II.

**O**lgerd y Kieystut Bracia ugruntowawszy y obwarowawszy porządnie sprawy wszystkie domowe, Wielkiego Xięstwa Litewskiego, miłością y żalostí Synowską poruszeni, zawždy o tym myśleli, iakoby się nad Krzyżakami Pruskiemi śmierci zabitego pod Weloną Oyca Gedymina, y oderwania części większey ziemie Zmudzkiey pomścili, a szkód nieznośnych splondrowaney nad Niemnem Litwy powetowali. Przeto za razem niedługo seymuiąc Olgerd Lirewskich, a Kieystut Zmudzkich, Trockich y Podlaskich, także Grodzieńskich Bolarów y Panów obelawszy, w Kilku Niedziel do Kowna się wszyscy zbroyno ziechali y ściągęli, Bracia też drudzy Xiążęta, według powinności pospolitego ruszenia przybyli im na pomoc, Montywid z Słomianiany y z Kiernowiany, Narymun z Pińską, z Mozerką y Rzeczycką Rusią, Koryat z Nowogrodzką, Wolkowiską y Mścibohowską Słachtą, Lubart Fiedor na Chrście mianowany z Wołyńczany y z Łuczany, Iawnuta z Zaslaviany y z Mińszczany, także też inni Kniaziowie Holszańscy, Giedroczcy &c. y Panowie Litewscy wszyscy z uprzejmą ku Oyczyźnie chęcią, a przeciw głównym nieprzyjaciółom Krzyżakom ochotnie się pokazali. Z tym wielkim a ogromnym Woyskiem, którego było tysięcy czterdzieści y z Bracią Xiążętą, Olgerd ciągnął prosto do Prus: Witebską, Połocką, Wilkomerijską, Braślawską, y Dryńską Słachtą granice Dźwinnych brzegów od Lissland obwarowawszy, aby Mistrz Lisslandzki w tym czasie do Litwy nie wtargnął. A gdy już do Pruskich Krzyżackich ziem wciągnęli, wszystkiemu woysku ostrożnie w porządnej sprawie ciągnąć kazał, trzy usy. walnych a pięć posilkowych uszykowawszy, w piczowanie też y w zagony dla zdobyczy nie puszczal iedno w tysiącu albo w kilku set koni, y to zbroynnych a przebranych mężów, pilnie upatruiąc, aby z zasadek chytrých w ludziach nieopatrznych Niemcy nieczynili szkody, na co się byli zgotali, ale wszystkie ich przemyślnie fortele [gdy obaczyli wielkie a w porządnej sprawie nad nadzieię swoię woysko Litewskie] w niwecz się obróciły, tak iż ani zasadzek, ani iawnym polem, ani wtarczkami potkać się śmieli, tylko z zamków y miasteczek obronnych, w których famych nadzieię zdrowia y majątności pokładali, bronić się umyśleli. Litwa zaś y Rusacy z Xiążętami swoimi dawszy zamkom pokóy, wszędy y wzdłuż Miasteczka nie obronne, Dwory ze wfiami y Folwarkami ogniem y mieczem bez odporu aż do Elbingu, a potem aż do Królewca y Elsbergu splondrowali y zburzyli, Insterboiskiego Kontóra Eberharda Sorcza z trzema sty Reyterów, a z pięcią set pieszych Kne-

Wyprowadził  
żółt Litewskich  
do Prus.Porządek Olgerd  
dow. w cudzej  
Ziemli.



chtów, których wiódł z Sakiey ziemie do Królewca na głowę w ciastnych miejscach poraził. Potym Sambiyską, Natańską, Pomerąską, y Warmieńską ziemice, y Brandeburskie Kontorstwo spustoszyli, żadney plci ani latom Niemieckiego ludu zaskoczonych nie folgując, starych y młodych, niewiaśty y mężczyznę okrutnie mordowali y siekli, więźniami się wiele dla iakiey zawady y niebezpieczności nie bawiąc, tylko łupy a wzdobyczy z dobytkiem wszelakiego bydła do Zmudzi y do Litwy raz po raz odwroty czyniąc wyganiali, którey zapalczywości dodawała im słuszną y sprawiedliwą żalność zabitego Gedymina, wielkiego Xiędza a przynim wielkości Rycerstwa Litewskiego postrzelanie, na własnym gruncie Litewkim pod Frydburkiem y Beierem Zamkami nad Niemnem od Krzyżaków nie daleko od Welony założonemi. Temi tedy gwałtownemi wojskami Litewskimi y Ruskimi Krzyżacy Pruscy żwątleni y prawie zemdleni, patrząc z zamków y z wież, wyniosłych na wołości okoliczne wszędzie ogniem świeżym, y dymem chmurno inglistym się kurzące, y na Folwarki, przedtym wdobytek wszelki y w żywność obfite zburzone, role y zboża podeptane, Chrześciany pomordowane, a niemając z to mocy na odparcie nieprzyjacielowi, postanawiając też przedtym wojsko swoje z Niemiec przybyłe, na burzenie Polskich ziem przeciw Łokietkowi Królowi z Litwą zpowinowaconemu za przywodem zdrayce Wincentego z Pomorzani byli wysłali, udali się na rokowanie z Olgerdem y Bracią jego Xiążęty Litewskimi, prosząc o przymierze, y o ugodę słuszną, przyrzekając też zamki w Litwie y w Zmudzi za Gedymina posiadzione, y nowe zbudowane, zwłaszcza Beier y Frydburg [które były Litwie nayszkodliwsze] wrócić, a przymierze postanowione statecznie zachować, tylko aby z Prus z wojskiem wyciągnęli, a oplakanyym ostatkom zburzonych krain Pruskich przepuścili. Nad to podatki wielkie Olgerdowi y Braci jego, y Pantom Litewskim przednieyszim Mistrz Pruskich Ziem wielki Dytrych z Aldemburgu pokoy odkupując oosłał przez Kontory, z któremi Olgerd z Bracią ugodę y przymierze doczesne uczynił, wziąwszy od nich przyśięgę na spełnienie kondycyi postąpionych, które zaraz zisłici gdy Beier z Frydburgiem Litwie podali z niemłą częścią Zmudzi. A Olgerd też zwycięzca mając za swe, pomściwszy się znacznie śmierci Oycy Gedymina, udarowawszy Bracią z wojskiem z Prus wyciągnął, łupami y zdobyczami rozmaitemi obciążony.

Krzyżacy od Litwy do profzenia pokoin o wrocie nia części Zmudzi pazymuszani

Działo się to roku od Chrystusa P. 1330. za Ludowika 33 a Cesarza za Papieża Jana 22. za Teodryka albo Dytrycha z Aldemburgu ViceMistrza Pruskiego szefnastego, za Władysława Łokietka Króla Polskiego, a za Dymitra Semieczycza Kniazia wielkiego Moskiewskiego] panowania, według dowodu kilkunastu Kronik Ruskich, Pruskich y Liflandskich któreśmy tu dla pewności lat znosili z pilnością.

Potym Roku od stworzenia świata według Ruskiego rachunku 6865 gdy Zanabek Carz Tatarski wielki, Syn Azbeków, a Wnuk Battego [który oho Baty był Polskę y Ruś w sześciu set tyfiac Tatarów zburzył] w Zawolskiej, w Prekopskiej y Krymskiej Hordzie panował, Bratów inszych dla chciwości panowania pobił, y moc swoją szeroko w Ruskich Państwach, zniewoliwszy y ich Xiążęta rozszerzył. Zostawił na

Carstwie Tatarskim Syna Berdebeka, który także dwanaście Bratów  
rodzonych zamordował, aby inu w Państwie nie przeszkadzali, ale y sam  
ledwo dwie lecie na Carstwie wykonawszy umarł, Syna też tego A-  
skulpe Narus drugi Carzyk iż ledwo Miesiąc panował zabił. Narusa  
zaś w rok potym Chidyr zabił, Roku od stworzenia świata 6865. we-  
dług Kronik Ruskich, a Chidyra Syn własny Temerbofcha zdradą za-  
mordował, ale y ten na Państwie złościwie nabytym ledwo siedm dni  
wykonawszy, od Carza Temnika Mamaia był wygnany y zabity, Roku  
6869. O czym naydziesz w Kronikach Moskiewskich y u Herbersteyna  
fol. 3. 6 folio 38. th. commentariis Moschoviticiis piedaleko chodząc.

Dla tych tedy rosterków y zabójstw wewnętrznych Pogańskich Ta-  
tarskich, gdy się sako złe biło, wiele Xiążąt Ruskich, zwłaszcza Syme-  
on Iwanowic Twierski y Dymitr wielki. Książ Moskiewski, iarzmo Ta-  
tarskie którym byli ich Przodkowie Roku od stworzenia świata 6745.  
przez Bateia Carza zniewoleni z szty swoich zrzucili, y w pierwszą  
się wolność wszechbowali Tatarskie woyska kilka razow pogromiwszy.  
A iż też Tatarowie Prekopsy y Krymsy w ten czas wszystkie pola  
dzikie za Kijowem szeroko leżące, y Podole wszystko Litewskim zie-  
miom przyległe trzymali, y Baskaki albo Otomany swoje nad Rusakami  
w takich krainach mieszkającymi chowali, iakoby Starostów, któ-  
rzy od nich zawżdy dań wybierali, y według swego zdania Rusakom  
Chrześcianom iako poddanym rozkazowali, y częstymi niażdami do  
Litewskich dzieżaw wielkie Krzywdy Olgerdowi wyrządzali. Przeto  
Roku od Chrystusa Pana 1331. Olgerd umocniwszy przymierze na dwie  
lecie z Krzyżakami Pruskiemi, z Litlandskimi, wyprawił się przeciw  
Tatarom w dzikie pola, ciągnęli też z nim cztery Synowcy Koryato-  
wicy Xiążęta, Alexander, Konstanty, Iurgi, y Fiedor Synowie Kory-  
atowi Xiążęta Nowogrodzkiego, a gdy przyszli na uroczysza do Siney  
wody minawszy Kaniów y Cirkassy, ukazała się im w polu wielka Ho-  
da Tatarów z trzema Carzykami na trzy ufcie rozdzieleni, jeden uf-  
wiódł Kutlubach Sołtan, drugi sprawował Kaczybeykiery, a trzeci rzą-  
dził Dymeiter Sołtan, co obaczywszy Olgerd iż się do bitwy mieli Ta-  
tarowie, zszycował swoich na sześć ufców zakrzywionych, różno ich z  
boków y na czoło rozsadziwszy, aby ich Tatarowie iako myśleli tań-  
cami zwykłymi ogarnąć y strzałami szkodzić niemogli. A potym za-  
palczywą chęcią Tatarowie grad żelazny z łuków na Litwę gęsto pu-  
ścili, zatoczywszy tańce po kilo kroć, ale im mało strzelbą zaszkodzili,  
dla porządnego szycowania, y prędkiego rozłapienia. Litwa zaś do  
nich z Rusakami skoczyła, wnet włóczniami y szablami w ręcz się po-  
tykając, czoło im przerwali, y tańce pomieszali, drudzy zaś z kusze-  
tami, zwłaszcza Nowogrodzanie z Koryatowicy walili ich z koni na-  
cierając z boków, iż lecieli nie inaczej iako sinopie od gwałtownego  
wiatru rozburzone, Niemogli dłużej wytrzymać Litwy na czele, po-  
czeli się mieszać, y pierzchliwie uciekać po szerokiach polach, na poboy-  
szcu trzey ich Carzykowie Kutlubach, Kacibey [od którego y dziś jest  
nazwane leziore fłone w dzikich polach ku Oczakowi idąc Kacibey-  
skie] y Dymeitr Sołtan zabici zostali, a przy nich Murzów y Ulanów

5 Hhhhh 2

bardzo

Ruskie Xiążęta  
y Książ Moskiew-  
ski iarzmo Ta-  
tarskie zrzucili.

Olgerd na Tatar-  
y z Litwą.

Potkanie Litwy  
z Tatarami.

Tatarowie pora-  
żeni od Litwy y  
Trzey Carzowie  
zabici.



Tatarowie z Po-  
dola wygnani od  
Litwy.

bardzo wiele. Trupów też Tatarskich pełne pola y rzeki różno pobi-  
tych leżały. Stad konńskich kilkodzieściat y Wielbłądów, y kociśka al-  
bo ubożyska ich, w których wszystkie majątność z sobą zwykli Tata-  
rowie z paszy na paszą wozić, Litwa z Rusakami potym zwycięstwo  
zabrali. Tarhowice które jeszcze y dziś w polach znak murów na  
uściu rzeki Bony stoi, Białą Cerkiew Swinigród, y wszystkie pola aż za  
Oczaków od Kijowa y od Putywla aż do uścia Dołu, od Tatarów wol-  
ne uczynili, y wypłoszyli ich aż do Wolgi, a drugich ku Kaffie y ku A-  
zofowi, y Krymowi w szrodek Tauryki albo Przekopu zagnali. Po-  
tym używając zwycięstwa do Podola nazad ciągnęli, gdzie też Tata-  
rowie tak iako dziś w Prekopie w ten czas mieszkali, zhołdowawszy  
y zniewoliwszy Rusaków. Tych iż wodzów ani Carza nie mieli, śna-  
dnie Olgerd potłumił, wybił, y wypłoszył z Podolskich krain, tak iż ich  
ledwo część przez Dniestr ubiegła nad Czarne morze y do Prekopu.  
A ci potym w Dobruckich polach osiedli za Dunajem na gościńcu Tu-  
reckim, którymśmy y my iachali przeniośli się u Oblucyce y Sili-  
stryi przez Hordę tych Tatarów Dobruckich, których też większa część  
Słowieńskim językiem mówią, y gospodarstwem się bawią, y nas wdzię-  
cznie przyjmowali y częstowali winnemi gronami y garbuzami śod-  
kami, też to sami gdy ich pytał powiadali, iż przodkowie ich z Po-  
dola od Litwy byli wygnani, ale się ku rzeczy wracam. Gdy tak śla-  
wne zwycięstwo Olgerd nad Tatary otrzymał, y wszystkie pola do Ki-  
jowa zdawna należące, od ich łotróstwa oczyścił, wrocil się do Litwy z  
częścią woyska dobrze zaśluzonego, a drugie woysko w Podolu zostawił,  
nad którym przelożył Synowców swoich, Kniaziów Nowogrodzkich  
Koryatowicow, Alexandra, Konstantyna, Fiedora y Iurgego, y wszy-  
stkie przyległe krainy Ruskie z Podolem zlecił im, y dał w ładą y w pa-  
nowanie, bo mu się byli dobrze zaśluzyli na tey wojnie Tatarskiej.

A iż zamków na podolu w ten czas jeszcze żadnych niebyło, a ie-  
śli były tedy od Tatarów zburzone zostały. Tedy Koryatowicowie Xią-  
żęta Litewscy zabudowali pierwszą twierdzą y zamek w gorze przy-  
rodzeniem miejsca obronnej, który Bekotą nazwali, zbudowali zaś dru-  
gi grod Smotrycz od Smotrycz rzeki mimo płynącej nazwany.

Kamieniec Po-  
dolski założony.

Opisanie oczy-  
wiste Kamieńca  
Podolskiego:

Potym przerzeczone Xiążęta Koryatowicy Alexander, Konstan-  
tyn, Fiedor y Iurgi, gdy zaiechali w łowy, ubili Zubrow, jeleni, Sarn,  
y dzikich kobył bardzo wiele nad rzeką Smotrycą w tym miejscu gdzie  
dziś Kamieniec Podolski. Tam tedy onym obłowem nad nadzieję ucie-  
szeni krotofil Kozackich z Litewskim y Ruskim Rycerstwem używali,  
a obaczywszy miejsce przystoynne do zamku prawie rzeką Bożą w  
twardym a niedobyłym horodźcu położone, założyli tam y zabudowa-  
li Zamek y Miasto ślawne Kamieniec, od Kamiennej skały nazwany.  
To Miasto y Zamek [w którymem sam był dwa kroć] leży od Chocima  
Zamku Wołoskiego pogranicznego, y od Dniestru rzeki dwie mili, w ro-  
wninie pięknej, prawie Bafta Koronna, ręką Bożą zbudowana, byśmy  
iej strzedza małym kosztem oprawić chcieli, w koło niego jest przekop  
przyrodzony bardzo a przykro głęboki, przez który Smotrycz rzeka  
płynąc Miasto oblewa, z obudwu stron zaśę wkoło skały kamieniste  
bardzo

bardzo przykre jako uciofane, Przekop, rzekę y Miasło otoczywaia, a od pola rownego szerokim przeciągiem odłączaią, iż gdy z pola wprzekop do rzeki weyrzysz zda się jako przepaść, z przekopu zas ku skałkamienney na ktorey we śródku Miasło leży przystęp bardzo trudny, przykry, y na weyrzeniu niepodobny, bo skały kamienne iako dwie ścianynuciofane y z wierchu na doł, y z dołu na wierch są wyniosłe, ledna Brama od Zamku przez most do Miasła, a druga do rzeki Smotrycy w przekop, tamże w przekopie na rzece są Baszty między skałami zmurowane: Zamek też od Miasła odłączony Basztami y murami nie naygorzey obwarowany, ale Miasło samo w lepszym miejscu.

Ci też Koryatowicy Xiążęta Litewskie, drugie Zamki na Podolu zbudowali, Braśław, Winnicę, Miedzyboż, Brezaniec, Chmielnik, Trebowla &c. przeciw częstym nalezdom Tatarskim y Wołoskim, z ktorymi się często y długo uganiali niżli Podole w ten czas uspokoili, y do wielkiego Xięstwa Litewskiego przyłączyli, o czym niżej czytelniku ieszcze będzieś miał dowodnie w sprawach Iagelowych.

Swiadczą potym Latopiszczce Litewskie y Ruskie, iż Iuria Koryatowica Wołoszy na Gospodarstwo albo Woiewodztwo Wołoskie y Moldawskie dla tego dzielności Rycerskich wzięli, y w Soczawie na Stolicę według swego zwyczaju podnieśli, wszakże iako u nich jest wrodzona niestateczność częstego odmieniania Panów, Iuria Koryatowica otroli w Soczawie, pochowan w Wasziulach Monasterze muirowanym za Berladem [gdziem sam był roku 1575. pól dnia lazdy.

Opisanie oczywiste Kamienica Podolskiego.

Iurgi Koryatowic na Wołoskim Hospodarswie otroli y.

Agdy Koryat Gedyminowic Xiążę Nowogrodka Litewskiego umarł. Fiedor Syn tego od Slachty Nowogrodzkiej z Podola przyzwany za życzliwością Olgerda Wielkiego Xiędza Litewskiego Stryia swego Xięstwo Oyczyste w Nowogrodku opánował. Alexander zaś y Konstanty dwa Bracia starszy Koryatowicy Podole rownym działem od Olgerda Stryia rozdzielone trzymali. Agdy potym Alexander z Kazimierzem Krolew Polskim wziął znajomość y przyiacielstwo, dał mu Kazimierz Olesko Zamek y część Włodzimirskiej Ziemi, o czym Długosz y Kromer lib. 12 świadczy.

A Konstantyn Brat tego za dozwoleństwem Olgerda Stryia wszystkie Podolską ziemię aż do Podgorza, y Pokucia sam jeden trzymał, wszakże pewną sumę dochodów z tych tam dzierżaw, które się od dzikich pol y Wołoch aż do granic Polskich ściągaly, zawżdy płacił, na każdy rok do skarbu Litewskiego. Działo się to roku 1331. ktoręgo też czasu Władysław Łokietek Krol Polski był od Krzyżków Pruskich utrapiony, gdy Wielką Polskę, Kujawską, Kaliską, Łeczycką, y Sieradką, ziemię, srogo y okrutniey niż Poganie byli zwoiowali, y Dobrzyńską ziemię od Polski oderwali: Wszakże tego przypłacili, gdy ich tegoż roku miesiąca Septembra dnia 27 Krol Łokietek Władysław poraził tysięcy czterdzieści u Blewa albo u Płowcach pod Radzieiowem, tak iż na placu według Długosza 40000 trupów Niemieckich leżało, a z Polskiego wojska zabitych 500 a według niektorych co y Cromerus lib. 11. przywozdi tylko 30. y to prostego pospolstwa, a Slachciców przednieyszych 12. W teyże bitwie Floryan Sary Slachcic Polski, Herb Islita trzy oszczę-

40000- Krzyżaków porażonych

Sary Slachcic y Herb Islita.



py, ktorými był aż do wypłynienia ielit na poboizcu przebity, otrzymał, ktorego się potomstwo z tymże Herbem szeroko rozmnożyło: A kozle rogi albo zerwi kapturow Herb trzy kozie głowy ścięte, ktorých przedtym tenże Sary używał, od tego czasu był za trzy ofszcepy przemieniony. O czym naydziesz szerzey u Długosza y u Miechowiufka lib. 4 cap. II. fol. 210 &c. cap. II fol. 213. u Kromera lib. II. u Wapowkiego y Bielskiego &c.

### O HARDEY ODPOWIEDZI DIMITRA SEMECZKI

Wielkiego Kniazia Moskiewskiego Olgerdowi y Wielkiemu Xięstwu Litewskiemu posłaney, a oddaniu Wielkonocnego laia &c. Roku 1332

### R O Z D Z I A Ł III.

**D**ymitr według Herbersteina y Wapowkiego Semeczka nazwany, potomek własny Rurykow, Ihorow, Swatopławow y Włodzimimirzow Ruskich Monarchow, będąc Wielkim Kniaziem Moskiewskim, począł się wybiiać z mocy y z posłuszeństwa Tatarom Zawolskim y Krymskim, ktorým przodkowie iego y wszystkie insze Xiążęta Ruskie od Batego Cesarza Tatarskiego zwoiowane y zniewolone roku od stworzenia świata według rachunku Ruskiego 6745 hołdowali przez lat prawie pultora sta. Bo skoro umarł Włodzimierz Wsiewoldowicz Monomach przezwany Monarcha Kłiowski, Roku od stworzenia świata 6633. a od Chrystusa Pana 1126. Maja dnia 10. za panowania w Polsce Krola Bolesława Krzywoustego, iakośmy to wyżej w Kronice Ruskiej z pewnych dowodow Długosza, Kromera y Miechowiufza &c. opisałi, tedy ani Synowie ani potomkowie iego nic znacznego ku pożytkowi Rzeczypospolitey Ruskiej nie czynili, coby było godno pisania do Historyi na potomne czasy, tylko się sami między sobą wewnętrznemi wojnami iedli, a wybiiali, ieden drugiego naieżdżając: Zaczyn się też Litwa w tey ich niezgodzie od Monarchow Kłiowskich zdawna zniewolona óbaczyła, y wybiwszy się Xiążątkom Ruskim z mocy, państwa ich naieżdżać y posiadać poczęli. O czym masz wyżej dostatecznie, Batti też Carz Tatarski roku od Stworzenia świata 6745. w szczęściu set tysięcy woyska Tatarskiego Ruskie wszystkie Państwa prawie do gruntu zwoiował, także Polskę az do Legnice y Węgry spłondrował, Kniaziow wielkich Moskiewskich dziedzicow Bielo Ruskiej Monarchii, Iuriego y Wasylię poraził y zabił, Włodzimirską y Pereasławską ziemię spustoszył. Od tego tedy czasu nieszczęsnego, wszystkie Xiążęta Ruskie y Moskiewskie; nietylko Hołdownikami byli Tatarskimi, ale też od Carzow Tatarskich według ich zdania y woli, na Xięstwa byli wśladzani, a nieposłuszni zrzucani, spory też wszelkie, y zwady około udziałow Tatarowie między nimi rozeymowali, także sądy y sprawy główne odprawowali Murzowie Tatarscy na to wysadzeni, a do Carza Tatarskiego bywała appellacya.

Włodzimierz Monomach kiedy umarł.

Niezgoda Ruskie Xiążęta ku czemu przywiodła.  
600000 Tatarow

Xiążęta Moskiewskie pobite.

Wszakże iednak częste rozterki, wewnętrzne wojny y spolne naiaźdy, wyganiania z Xięstw, y wybiiania z udziałow między nimi bywały

ły a zwłaszcza między Siewierskimi, Moskiewskimi, Włodzimirskimi, Nowogrodzkiemi, Starodubskimi &c: Xiążęty, bo Książ Andrzej Alexandrowic uprosił był sobie naprzód panowanie na Wielkim Xięstwie Siewierskim, Moskiewskim, Ruskim Carza Tatarskiego, które gdy osiadł y opanował pierwey Dymitr Brat iego, wnet Andrzej wziąwszy na pomoc woysko Tatarskie Dymitra wygnał, y bardzo wiele złego w Ruskich ziemiach z pogany poczynił. Potym zaś drugie Xiążę Dymitr Michajłowic u Tatarow będąc w Hordzie zabił Kniazia Iuriego Daniłowica, co widząc Azbek Carz Tatarski Dymitra Michajłowica ścigać kazał za ten zły uczynek.

Zaboystwa Xią-  
żąt Moskiew-  
skich

Był potym spor o Wielkie Xięstwo Twierskie między Braty y krewnymi, którego gdy Książ Siemion Iwanowic od Zanabeka Carza Tatarskiego prosił, chciał od niego rocznego Hołdu y trybutu Carz. A potym zaś gdy się Tatarowie y Carzowie ich, iakom trochę wyżej powiedziało, wnetrzymi wojnami sami zabijać y mordować poczęli, otrząsnął się im Dymitr Wielki Książ Moskiewski, y Mamaia Temnika Carza Tatarskiego wielkiego wstępnym boiem poraził y na głowę prawie pogromił, y zaś potym trzeciego lata tegoż Carza Temnika Mamaia, gdy się chciał mścić, tak bardzo flego poraził Dymitr Wielki Książ Moskiewski, iż więcej niż na trzystaście mil trupow Tatarskich pełne pola, drogi y role leżały, o czym Kroniki Ruskie Moskiewskie y Herberstein fol. 7. & fol. 70. &c świadczą.

Tym tedy sławnym zwycięstwem Dymitr wielki Książ Moskiewski podniesiony, umyślił też pod Litwą pogany Witebskiego, Kiiowskiego y Połockiego, Xięstw Ruskich wojną dochodzić, y wyprawił do Olgierda wielkiego Xiędza Litewskiego posły buczne z odpowiedzią wojenną, a przytym naschwał zufały hardości, posłał mu szablę y ogień, obiecując go w Wilnie przywitać z temi upominkami wielkim albo krótnym iaiem na przyszłego roku 1332 wielik dzień albo Wielka noc Zmartwychwstania Chrystusa Pana, y wszystkie Litwę za rok zwoiować, a okazać moc y potężną gotowość swoją. Którego zufałego poselstwa y hardey odpowiedzi Olgerd wysłuchawszy, y naradziwszy się z Kieystrzem Bratem y z inszemi Xiążętami, zatrzymał one posły, a sam za razem pospolite ruszenie po wszystkich państwach wielkiego Xięstwa Litewskiego y Ruskiego obwołać kazał, y zjazd do szyku pod Witebsk naznaczył na pewny dzień Szrodoposcia wielkiego. Braty też wszystkie obeśłał, aby mu pomoc prętką przeciw temu pospolitemu a głównemu nieprzyjacielowi posłali, a tak gdy się wszyscy do Witebska ścignęli na Szrodoposcie, y okazali się porządnie iako do wojenney potrzeby, rozkazał zaraz Olgerd drogi proste dla spiesznego ciągnięcia z woyskiem ku miastu Moskwy kilkom tysięcy cerni gotować, przystawiwszy nad niemi iezdnych dwa tysiąca dla obrony, a sam ruszywszy się z Witebska ze wszystkim woyskiem Litewskim y Posły Moskiewskie zatrzymane z sobą wiodąc, dniem y nocą ciągnął spieszno do Moskwy, nie bawiąc się puśtoszeniem ani paleniem ziemie, tylko żywność potrzebną woysku biorąc, a drogi wszędzie moszczono przez błota y starzyny co najszybciej bydlę mogło, k temu zimna ieszcze w ten czas ziemie harto-

Dymitr Moskiewski  
Tatarow  
flego poraził.



wała, Spiegowie też y straż zawždy przed woyskiem w kilka milach także z bokow, y z tyłu była. A gdy przyciągnął do Mozayska położył się obozem w mili za miastem dla wytchnienia y odpocznienia woyskowi strudzonemu; ośmnaście mil od Moskwy miasta stołecznego; zamtąd dopiero ruszywszy się w porządnej sprawie iako do bitwy, położył Moskiewskie odprawił, a sam za niemi tuż ciągnął do Miasta Moskwy, a żagwie zapaloney szmat z ogniem kazał im aby oddali swojemu wielkiemu Kniaziowi, Dymitrowi a opowiedzieli iż Olgerd niejak będąc poważny uprzedzając go w wyrządzaniu potęciwości, y nie życząc mu dalekiego trudzenia do Wilna u niego w Moskwie sam będzie na wielką noc, y odda mu Wielkonocne iacie pierwey niż ten ogień w żagwi zgaśnie, którego było nie trzeba Litwie do Wilna z Moskwy iść, gdyż go też sobie do potrzeby z krzemienia y z żagwie dostać umieją. Też chce kopią Litewską pod Zamek Moskiewski przytawić, aby wiedział Książ Moskiewski, iż nie to woiennik co do roku odkłada, y co pogody patrzy, ale ten który zaraz y w niepogodzie myśli, iakoby mógł strasę nadgrodzić, omieszkania powetować, y zabezpieć swojej sekodzier.

Z tym poselstwem y z ogniem w żagwi ledwo Posłowie Moskiewscy mało co pierwey do swego Kniazia przyiechali, którego potkali w dzieści Wielkonocy do Cerkwie idącego na intrznią. Ale już gdy ieszcze świeża wielki Xiądz Litewski Olgerd ze wszystkim woyskiem swoim pod miasto przyciągnął, y położył się obozem na Poklonney gorze, iako wszyscy Latopiszczę świadczą, by ich chciał na to tyście znośić. Aczkolwiek tego Ruskie Kroniki nie wspominały, ani inni Historykowie, okrom Herbersteina.

Dymitr wielki Xiądz Moskiewski wysłuchawszy Poselstwa hardziej wet za wet oddanego, a nieprzyjaciela tuż nad miastem do woyny zgotowanego, y w uszykowanych usach sprawnie ku bitwie stojącego, nie ufając obronie zamkowej y mieśckiej myślił się z Litwą w polu potkać, ale iż się na prędce do bitwy y do odporu tak wielkiemu nieprzyjacielowi niemógł zgotować, tuda się w rokowanie y posłał do Olgerda o ugodę, y zastranowienie przymierza, postępując nakładow woiennych nagrodę, zachowanie statecznego pokoju raz potwierdzonego, y granice z Litwą takie iakieby słuszne być miały, y na których Olgerd z Rycerstwem swoim przestanie. Po długich tedy namowach dał się Olgerd do słusznego iednania y przymierza nakłonić, uważając w cudzej ziemi zwłaszcza wątpliwy skutek zwycięstwa, wszakże pod temi kondycjami, aby mu wolno było do Zanku Moskiewskiego z częścią Rycerstwa Litewskiego y z Boiarami przednieyszemi zbrojno wiechać, a Kopią do ściany zamkowej przytawić, a za bezpieczeńś y za stateczne zachowanie postanowionego przymierza y granic Litewskich z Moskwą po Uchrę rzekę, aby sam Książ wielki Dymitr z Metropolitom y z Boiary swoimi pochrzestnym całowaniu przyślegę uczynił. Co gdy wszystko Moskiewski spełnił y potwierdził, uchodząc czego gorszego. Olgerd też przedstawiając na kondycjach przymierza postanowionego dobrowolnie podanych bez kosztowania skutku wątpliwego woyny, według postanowienia wiechał w Zamek Moskiewski

dobro-

dobrowolnie otworzony, tam w Cerkwi Dimitra wielkiego Xiędza Moskiewskiego, przywitał y oddał mu krasne albo Wielkonocne iaie, mówiąc: Widzisz teraz Książę wielki Dymitrze, kto z nas raniey na wojnę wstaie. A potym sam Olgerd kopią bścianę zamkową skruszył, a drugie Latopiszczce świadczą, iż tylko przystawił, aby Moskwa pamiętała, iż Litwa z Olgerdem kopie swoje pod zamek Moskiewski przystawowała. Odłożył tedy Olgerdowi Moskiewski wszystkie nakłady wojenne, y inszemi upominkami rozmaitemi w złocie, w szatach w koniach y drogich kamieniach na samęgo iako iego Rycerstwo udarował, granicę z Litwą po Mozaysk z iedną stroną ośmnaście mil od Moskwy, a drugą stronę po Ugrę albo Iuhrę rzekę głęboką y błotną, która się poczyną nie daleko od Dorohobuza w lesie za Smoleńskiem mil ośmnaście, a między Kolugą y Worotyнем do Oki rzeki wielkiej, wpada: po tę była granica z Moskwą z drugiey strony, o czym też Herberstein wspomina fol. 70 in *Commentariis Moschoviticis*. Tak w ten czas Olgerd Gedyminowicz wielki Xiąda Litowski y Witebski, to sławne zwycięstwo y rozszerzenie państwa swego bez zwodzenia bitwy y rozlania krwi otrzymał. A potym się z weselem na Witebsk do Zony Uliany, po której trzymał Xięstwo Witebskie, wrócił, a ztamtąd woysko rozpuścił, Rycerstwo dobrze zasłużone udarowałszy.

A tu Czytelniku miły wiele niewiadomych y nieuków Historyi ciemnością dla niedbalstwa ludzi uczonych zasłonionych tę przeważną Olgerdowę pamięć wieczney godną dzielność, Witołtowi Synowcowi iego przypisują niebacznie, niepatrzając w tę mierze różności czasów, y prawdziwego doświadczenia istotney rzeczy y porządku lat, bo mniemaia by tylko jeden Witołt w Litwie był sławny, ano takich Xiążąt Witołtowi podobnych albo inasć na deń walecznieyszych w tym wielkim Xięstwie o tyśiąc było, wszakże dzielności ich y postęпки rycerskie, które prawie sławą nieba dosięgały, długo w ciemnochnurnych otchłaniach leżały, dla niewdzięczności czasów przewrotnych y niedostatnych tych którzyby to byli na światło wydzwignąć dowcipem mądrym mogli. Najazłoby się wiele w Polszcze w Litwie y w Rusi Herkulesów, Hektorów, Achilleów, Nestorów, Ajaxów, Antenorów y Eneaszów, kiedyby byli Homerówowie, albo Maronowie, a ku temu hojnie Mecenasów, Polionów, Augustów &c. Ale ci wszyscy w Litwie gdy iednego drugiego mu niedostawało zginęli.

A ieśliby się tu komu rzecz nie podobna zdała, aby Olgerd z Litwą, miał tak bez wieści pod miasto Moskwę przyciągnąć z Witebską, tedy o tym wiedz czytelniku miły, iż *Virtuti nihil est non pervium*, dzielności czuynego a przeważnego wojownika nic nie jest trudnego y dalekiego ku przebicciu, czego tu wiele przykładów opuszczam. A Olgerd w on czas mając za sobą wtorą żonę Maryą Córkę Xiążęcia Twierskiego, o czym Cromer lib. 14 y Bielscius w Xięgach 8 &c. Z, której miał łagela y inszych Synów, a Xięstwo zaś Twierskie albo Tuwierskie w on czas było wielce możne Moskwie przyległe [bo samo Miasto y Zamek Tuwer tylko 36 mil od Miasta Moskwy] Tedy Olgerd mając porozumienie z Oycem żony swojej, y spólne sprzymierzenie na spólne-



go nieprzyjaciela Moskiewskiego, który też w on czas Twierskiego Xięstwa granice naieżdżał, a dziś iako widzimy to wszystko Xięstwo posiadał, mógł z Litewskim woyskiem przez Twierskie krainy przyziacielskie, spokojnie przebydź, a potym bez wieści pod samą Moskwę przyciągnąć, mając *Artem belli* Twier. Ponieważ też nie podobniey daleko było Gedyminowi roku 1326. y temuż Olgerdowi aż do Odry rzeki y Brandenburgu, także Frankfortu z woyskiem Litewskim przebyć, a wždy przebyli za spólną ligą z Polaki zwoiowawszy Brandeburskie Margrabstwo przez sto mil zaś nazad do Litwy Saskiem, Polkiem, Mazowieckimi, y Pruskimi Granicami wcale się po trzykroć wracali. O czym maż u Długosza, Cromera lib. II. u Miechowitza, Kureussa in *Annales Silesiae* &c. y w tej naszej Kronice wyżej tyśiąc iasnieyszych nad stołce świadectw, y dowodow albo także gdy Wielką Polskę Kujawy, Podgorze &c. burzyli y, naieżdżali. Przeto im podobniey było z Olgerdem z Witebka do Moskwy przez puste w on czas krainy bez wieści przysć, y przez Twierskie przyziacielskie Xięstwo mil 16 od Moskwy graniczące, niż do Frankfortu z Wilna przez sto mil, gdzie były zamki y Miasta obronne &c.

Olgerd do Wilna  
z Tryumfem.

Potym Olgerd gdy z Witebka z żoną iechał do Wilna, wyszło przeciw niemu wszystko pospolstwo według obyczaju Pogańskiego w ręce kłesząc, a Lado Lado spiewając, okazując wdzięczność y radość wielkiemu Xiędzu swojemu, z zwycięstwem się z Moskwy do stolicy zwracającemu. Tamże też y Bogom swoim modły y ofiary sprawowali na zgłiskach poświęconych, gdzie dziś Kościół Świętego Stanisława w Zamku. Ale zarazem po tej radości prętką y żalostną trwogą Wilnowców potkała, bę Piotr Gostoft Pan Litewski domu starożytnego wielki y możny, będąc na części Podola Poljszcze przyległego Woiewodą, bywał często u Pana Buczackiego na biesiadach sąsiedzkich, u którego potym gdy mu się Córka podobała, pojął ją w małżeński stan a porzuciwszy stare błędy bałwochwalckie Litewskie, ochrzcił się według Rzymskich obrzędów świętych na wiarę Chrześciańską, a na Chrzcie był Piotrem mianowan. Potym iż miał bardzo wielkie imiona w Litwie y w Wilnie, był Woiewodą wielkim y Namieśtnikiem Olgerdowym, gdy był na wojnie Moskiewskiej, przywiódł Maichow Franciszkanow z Polski do Wilna, aby nawracali lud Pogański Litewski na Wiarę Chrześciańską, bo się też już mało nie wszystkie Xiążęta Litewskie Gedyminowicy Chrcili byli w Ruskich obrzędow Wiarę Chrześciańską okrom Kieystuta, Olgerd też acz się był jeszcze za żywota Oycy Gedymina ochrzcił, gwoli żonie Ulianie, po której y Xięstwo Witebskie otrzymał, ale świeża skorupa tłuściością smrodliwą nawrzała, starą przywarą woniała. Wszakże jednak dwie Cerkwi w Witebsku Greckim kształtem kosztownie zmurował, znać iakom sam widział z niemłym nakładem, jedną w niżnym Zamku, a drugą w polu za Ruczajem albo przykopem Zamkowym, Zamek też wyszpy murem y wieżami y pałacem który dziś zlamano ozdobił, tamże na wyszpy zamku w Cerkiewce widziałem własnym okiem obraz Olgerdowy żony jego w Cerkwi na Ołtarzu w długim płaszczu, Greckim kształtem malowany, ale się ku rzeczy,

wracam



wracam: Onym Mnichom Franciszkanom Gastołt Piotr zbudował był Klasztor swoim nakładem w Wilnie, na tym miejscu gdzie dziś Dwor Biskupi, y Kościółek Świętego Krzyża, y nadał im wszystkie potrzeby do wychowania zakonnego należące, y poczęli byli rozmnażać wiarę Chrześciańską z wielką pilnością, pogaństwo od brzydliwych bałwochwalstw odwodząc, ale gdy Gastołt odiachał do Tykocina, wnet się pospolstwo wszystko pogańskie gwałtownie rzuciło na on Klasztor, dobywając Mnichow, a gdy snadnie wrota drzwiane wybili, siedmi ich poimali, y wywiedli na rynek a ściąć ich kazali, a drugich siedmi między żyłymi gurami dogoniwszy wszystkich na krzyże k temu uczynione, gwoździemi za ręce y za nogi poprzybiłi, y wrzucili ich do Wiliey rzeki, mówiąc, pływajcie na tym naczyniu waszym, ktoreście nam chwalić kazali, y o ktorymście nas uczyli. Pochował ich ciała potym Gastołd z wielkim placzem na tym miejscu gdzie dziś sad Biskupi przed Kościółkiem Świętego Krzyża, y słup tam drzewiany nad ich mogiłami stoi. Przeto skoro Olgerd do Wilna przyiachał z Moskiewskiey wyprawy na przełożenie słuźney skargi Gastołtowey dał ściąć pięć set Wilnowcow za ono ich okrutne morderstwo nad Mnichy Chrześciany, kazał w ten czas y napotym wywołać, aby wszędzie wolno y bezpiecznie było w Litwie mieszkać Chrześcianom, y Mnichom ktorzy wiary Chrześciańskiej nauczali. Przywiodł tedy inszych Mnichow z Polski Gastołt do Wilna y zbudował im bezpieczniejszy y warowniejszy Klasztor na piasku nad kałużą Winkrą, gdzie y dziś jest Kościół Franciszkanow y Kościół Panny Maryi, a ci Mniści wiele pogaństwa nauką swoią, y przykładnym żywotem od obrzydliwych błędow do Pana Chrystusa nawrócili. Działo się to w Wilnie roku 1332, ktorego też czaśu Wanko Xiążę Mazowiecki ie szwagier Witoltow a Zięć Kieystutow, zły a frogi na poddane, y nieprzyjaciel Polski, Konfederat Krzyżacki umarł, a w Płocku pochowany. Syn iego Bolesław z drugiey Litewski Corki Gedyminowey prodzony po nim na Xięstwie Mazowieckim panował. Tegoż też roku Władysław Łokietek Krol Polski Chełmińską ziemię y insze Powiaty w Prusiech zwojował, y Mistrza Ludera do prośzenia przymierza na rok przypędził gdy pola nie śmiał stawić po pierśzey porażce. W ten czas też Litwie było lżej gdy Krzyżacy z Polaki mieli co czynić.

Z tymże wcykiem Krol Łokietek do Śląska przeciw hardym Xiążętom, y przeciw Ianowi Krolowi Czeskiemu ciągnął, tam bez odporu wołosć ogniem y mieczem splądrowawszy, wiecey niż pędziesiąt twierdz y zameczkow wziął y spalił. A gdy Kościen Zamek mocny na bagnistach y między jeziorem pod Czechami Polacy oblegli, dobywali go usilnie, sztydzili z Polakow Czechowie y Niemcy, ktorą zelżywością Kazimierz Krolowic Syn Łokietkow Szwagier Olgerdow a Zięć Gedyminow poruszony, wnet z Rotą Rycerstwa swojego sam na przodku idąc, przyzedł śmieie pod same blanki, ktorą przeważność Krolowicowę widząc insi Polacy rzucili się wszyscy na mury y do bram, a tak przeważną śmiałością y gwałtownym pedem zamek mocą wzięli, Czechy y Niemce pościnali, a zamek swymi ofadzili, Mieszczanie się też z Mianem potym podali. A to było ostatnie zwyciestwo Łokietkowo, bo przy-

Franciszkanie  
Mniści pobici, y  
pokrzyżowani  
od Wilnowcow,

500 Wilnowcow  
śleto.

Wolność pier-  
wsza Chrześci-  
anom w Litwie.

Łokietek Śląsko-  
woinie.



iechawszy do Krakowa z tey wojny, umarł, Roku 1333, w dzień Świętego Grzegorza, tamże na zamku pochowany. Krolował lat 18, wzrostem był mały, ale serca Herkulesowego. Po śmierci jego Kazimierz Syn wtóry tego imienia wielki nazwany tegoż roku 25 dnia Kwietnia był koronowany na Krolestwo Polskie w Krakowie we społ z Małżonką Anną Xiężną Litawską Córką Gedyminową, a Siostrą Olgerdową y Keystutową, od Janisława Arcybiskupa za nierychłym dozwoleństwem Krolowej Matki Kazimierzowej Edwigi, która potym w Sądeczku starym do Kłafztoru wstąpiwszy Mniską Zakonu Świętego Franciszka została.

Roku zaś 1334 dnia 23 Kwietnia w rok po koronacyi Kazimierzowej, śnieg wielki, spadł w Poloczce, y w Litwie, prawie na Święty Iurgi albo Święty Wojciech, który gdy na zbożu posłanym przez pięć dni wyfoko leżał nad nadzieję oraczow strworzonych, dziwna a niewymowna z łaski Bóżej hojność, bujność, y obfitość wszelkiego zboża iako po najlepszym nawozie stała się.

Ale potym drugiego roku 1335, tak wielka moc szaranczy chrobaśtwa latającego prawie we żniwa ufcami przyszła, iż gdy gęstymi gromadami leciała, Słońca ludzie widzieć przed nią nie mogli, a gdy na ziemię ona gadzina upadła, tedy do puł goleni kółkich po zbożu leżała, a ztąd, gdy zboże dojrzałe wszędy wypały y wygryzły, głód wielki y drogość nastała.

O BURZENIU MAZOWSZA PRZEZ LITWĘ Y POWAŻNEY DZIELNOŚCI LITEWKIEY, gdy się bronili Krzyżakom na Zamku Puleń, Roku 1336.

### ROZDZIAŁ III.

**D**ługosz w Kronice swojej, y Miechovius lib. 4. cap. 22 fol. 233. piszą, iż roku 1336. za Krolowania Kazimierza Łokietkowica w Poloczce Mieściu Nowembra albo Listopada, dnia 16. po Świętym Marcinie Synowie Gedyminowi, Olgerd wielki Xiążd Litewski, Keystut Trocki y Zmudzki, Koybut, Patryk, Lubard, Surywil [podobno ma być Swidrygel] y Butaw, z wielkim wojskiem wciągnęli do Mazowsza, aczkolwiek powinowactwo dla spólnych Małżeństw, y pokoy przynierza postanowienego mieli z Xiążętami Mazowieckimi, iednak wszystkie wołości Mazowieckie nieprzyjacielskim obyczajem złupili, zwoiwali, y wypalili, y więcej niż tyśiąc y dwieście Mazurów Chrzęścianów poimanych z bydłem, y z rozmaitemi dobytками, do Litwy w niewolę wywiedli. Tegoż roku 1336. gdy wielkie wojsko z Niemieckich ziem przyciągnęło do Prus, nad ktoremi byli Hetmanami Margrabia Brandeburski, Grof Namenski, y Grof Hennenbergski, złączywszy mocy swoje z Krzyżakami, ciągnęli do ziem Litewskich, y oblegli Zamek Puleń, w którym się było więcej niż cztery tyśiące Litwy, z żonami, z dziećmi, z dobytками, y z majątkościami, przed onym wielkim wojskiem Niemieckim zawarło, dobywali ich tedy ustawicznymi siurkami Krzyżacy, a Litwa się też mężnie y przeważnie z łankow, y czeliniw y cieczkami

Mazowsze zwolowane.

cieczkami broniła. Tak aczkolwiek dosyć długo mężnie y stale Niemcom odpor dawali, wszakże gdy obaczyli, iż już wszystko zamek był prawie rozwalony, blanki, ściany, y wieże, często a gęsto strzelbą, działami y taranami rozinałemi, y ziemnymi podkopami wywroczone, y rozbite, wnet wielki stos drew suchych w pośrodku zamku złożyli, na który wszystkie majątkości, szaty, y skarby włożywszy, zapalili; a potym żony y dzieci swoje pościnali, y dobytek wszystko pośiekli, y spalili, sami też Starości swemu zamkowemu dobrowolnie się ścinać dali, aby żywo w ręce nieprzyjacielskie nie przyszli. Niemcy potym, gdy się do zamku wdarli y wbili, mało co od czterech tysięcy żywych Litwy zostali, y to y tych gdy się dosyć mężnie z Starostą swym bronili prawie do upadku, Niemcy pośiekli, ledwo kilku żywych dostali, a zapaliwszy zamek, y do grantu go spaliwszy, wołosci także okoliczne zwoiowawszy do Prus się wrocili: O tym Długosz y Miechowicz lib. *ut supra*, y Cromerus lib. 12. *Libet autem insigne quoddam facinus eorum [id est Lituanorum] commemorare &c.* y Kroniki Pruckie &c. szerzej świadczą. Taką też drugą przeważność oblężonych Numidów znajdziesz u Salustyusza *de bello Jugurtino*, y u Liwiusza gdy pod niemi Metellus usilnie dobywał zamku Talle, gdzie także Numidowie widząc mury porożbiane, wszystkie skarby od złota y srebra, które bardzo wielkie były, do jednego Pałacu Krola swego Jugurti znosiwszy, a sami się winem popiwszy, wszystkie rzeczy y samych siebie zapalili, toż też naszych czasów Węgrowie na Segęcie y Dziule uczynili, gdy ich Soliman Cesarz Turecki dobywał.

Roku zaś 1337 na dzień Świętej Jadwigi Litwa Kozackimi drogami do Mazowieckiego Xięstwa bez wieści wtargnęła, Połtusk, y Ciechanów Miasztę ze wszystkimi ich okolicznymi włościami y przyległościami zburzyli y zwoiowali, y ludzi bardzo wiele z dobytками do Litwy wiedli, ale gdy bezpiecznie w nierządnej sprawie ciągnęli, zebrała się wnet Słachta Mazowiecka, a dogoniwszy ich nad rzeką Narwią, potkali się z nimi, y snadnie Litwę rozgromili, y porazili łupy wszystkie y więźnie odbili, wiele ich też którzy łomokami, y wzdobyczą przez Narew chcieli uciekać, żalując oney swey pracy odbieżeć, w błotney rzece potonęło, tak iż się ich mało co bez korzyści w ten czas do Litwy wrocilo.

Tegoż roku 1337, Tatarow wielkie wojsko z Rusią zamek Lublin oblegli, y dobywali go ustawicznymi szturmami przez dwadzieścia dni, ale gdy Carza Tatarskiego strzałą z zamku wypuszczoną zabito, zarazem z wielkim hukiem, y z trząskiem uderzywszy w Saydaki odciągnęli, iam sam widział kortynę malowaną tego dobywania Lublina y zabicia tego Carza, w Kościele Mnichow Lubelskich, ale kulą z działa nie strzałą, bo już w ten czas działa Rusznice nallawały, którą też strzelbą Gedymina pod Frydburgiem u Welony Krzyżacy zabili, iako się wyżej powiedziało.

Tatarowie pod  
Lublinem z Ru-  
są porażeni.

Roku zaś 1339. Teodrycus z Aldemburgu Mistrz Pruski, mając z sobą na pomoc w towarzystwie Pfalcgrafa Renckiego y infze Xiążęta, wielkim a mocnym wojskiem Niemieckim wciągnął do Litwy



Krzyżacy pod  
Wieloną.

twy ziemie, gdzie nad Niemnem Zamek Wieloną obegnał, którego prze-  
ważnemi szturmami dobywał, ale gdy się Litwa y Zmudź stale broniła,  
obaczywszy pracę, y usiłowanie swoje daremne, także utratę w ludziach  
pod często przegranymi szturmami, musiał się do Prus wrocić. A na  
lato zaś z wielkością Rycerstwa pielgrzymkiego z dalekich stron ze-  
branego do Litwy y do Zmudzi się wrocił, krainy y wołości Litew-  
skie zwoiował, y więźniów bardzo wiele wywiodł do Prus. Trzy też  
groble y wały usypał, y trzy przekopy albo rowy głębokie przywiod-  
szy wnie wodę wykopać, dał w ten czas, chcąc tymi zastawami, chy-  
trych a częstych ukradkiem utarczek, y nalaźdow do ziem Pruskich  
Litwie y Zmudzi zabronić.

Tegoż Roku 1339. Kazimierzowi Krolowi Polskiemu Małżonka u-  
marła Krolowa Anna Litewka Corka Godyminowa, a Siostra Olgerdo-  
wa y Kieystutowa. Ta iako Długosz, Miechovius y Cromerus lib. 12 pi-  
szą, tak się bardzo kochała w tańcach ustawicznych y w muzyce, iż w  
drodze gdziekolwiek iechała, zawsze rotami wkoło siebie taneczników  
y rozmaitych Muzyków wodziła, którzy ją śpiewaniem, graniem na  
dudach, multankach, surmach, na skrzypicach y bębnach grając cieszyli,  
Potomka żadnego męskiego Kazimierz Krol z nią nie miał, tylko jedną  
Corkę Helżbietę, która była potym wydana w małżeństwo za Bogusła-  
wa Xiążę Stetyńskie. Przeto Krol Kazimierz tegoż roku 1339 Maja dnia  
8. złożył Seym w Krakowie, na którym o wybraniu, y naznaczeniu pe-  
wnego potomka y Sukcesora po sobie na Krolestwo Polskie z Pany y  
Szlachtą radził, ponieważ nie miał tylko jedną Corkę z Litewki urodzo-  
ną, tam niektorzy na Janusza, drudzy na Semowita, Xiążęta Mazowie-  
ckie, a drudzy na Xiążę Władysława Opolskie wotowali, iż ci wszyscy  
z starodawną z pokolenia y z narodu Krolow Polskich genealogią wie-  
dli. Ale Kazimierz Krol te wszystkie wota Panow Polskich w niwecz o-  
brocił, powiadając iż Xiążę Opolskie y insze Xiążęta Śląskie, ponieważ  
się od Korony Polskiej odłączyli, a do Czechow [iako się wyżej napi-  
sało] przyştali, niebyli godni tey uczciwości, z Xiążąt zaś Mazowiec-  
kich mało godności y rozszerzenia Krolestwu Polskiemu przybydź mu  
się zdało, gdyż oni hołdownikami Krolow Polskich byli, a w oboich tak  
w Słężakach, iako y w Mażowszanach bardzo słabą potężność, y obronę  
przeciw nieprzyjaciółem bydź powiadał, przeto na Karolusa Krola Wę-  
gierskiego Szwagra swojego, który miał Siostrę jego Annę Krole-  
wnę Polską za sobą, wszystkich wota y zdania zaraz Kazimierz obrocił,  
y na Syny jego Ludowika, y Stephana.

Ludwik na Kro-  
lestwo Polskie  
naznaczony.

Rozpuściwszy potym Seym iechał sam Kazimierz do Węgier z  
wielkimi a świetnymi pocztami Panow Polskich, a tam w Wyszegro-  
dzie na Krolestwo Polskie Ludowika Siostrzeńca swojego Wnuka Ło-  
kietkowego, a Syna Karolusowego Krolewica Węgierskiego imo dwu  
inszych Bratów nazaczył, y potwierdził za przyzwoleniem Panow  
Polskich.

Piszą też y świadczą Latopiszcze Ruskie, y Litewskie, iż Kazimierz  
Krol y Panowie Koronni, na tymże Seymie Krakowskim dla Elekcyi  
wyżej mianowaney zebranych, między inszemi Kandydaty zebrali y  
chcieli

chcieli wybrać na Krolestwo Polskie Konstantyna Koryatowica Wnu-  
ka Gedyminowego, a Synowca Olgerdowego, Xiążę na ten czas Lite-  
wskie w ziemiach Podolskich, A gdy przyjechał do Krakowa namawiał  
go Kazimierz Krol, aby się ochrzcił z Ruskiej w Rzymką wiarę, chciał-  
liby być po nim successorem na Krolestwo Polskie wybranym, czego  
Xiążę Konstantyn Koryatowic niechciał uczynić, ani na to pozwolić,  
aby miał wiarę odmieniać, wzgardził [powiadał Latopiszcze] sukcesją  
na Krolestwo Polskie, a do Podola wrociwszy się rychło przytym u-  
marł.

Konstantyn Ko-  
ryatowic na Kro-  
lestwo Polskie  
żądał.

Co usłyszawszy Fiedor Koryatowic Xiążę Nowogrodzkie Litew-  
skie, iż Bracia jego Konstantyn Xiążę na Podolu bez potomstwa umarł,  
a Iurgi od Wołochow na Hospodarstwo wzięty, od nichże zaś był otru-  
ty, wyprawił się do Podola, chcąc ie posieść y opanować prawem przy-  
rodzonym, po bratach zmarłych, czego snadnie dokazał, gdy mu y Stryi  
Olgerd Wielki Xiądz Litewski tego p. zwolił. Ale skoro się zmocnił y  
wszystkie zamki Podolskie porządnie opatrzył, zaraz zhardział niechcąc  
posłuszeństwa ani powinności postanowionej oddawać Wielkiemu Xię-  
dzu Litewskiemu Olgerdowi Stryiowi swojemu. Co widząc Olgerd, za-  
łem słusznym y niewdzięcznością dobrodzieystwa danego poruszony,  
ciągnął z wojskiem Litewskim do Podola, chcąc skarać swowolnego Fie-  
dora Koryatowica Synowica, ale y on czuł o sobie, bo osadziwszy Wo-  
łochami zamki Podolskie, Kamieniec, Skagę, y Sokolec, sam z skarbami  
jechał do Węgier, na Dwor Karolusa Krola Węgierskiego, żądając od  
niego pomocy przeciw Olgerdowi Stryiowi, ale gdy omieszkiał przysć na  
odśiecz swoim Wołochom, w tym czasie Olgerd z Litwą dobył Braclawia  
Skagę, Sokolca, y Smotrycy zamkow pod Wołochy. Ubieżał potym w no-  
cy Kamieniec y Czerwonygroddek, za Zyczliwością Kozakow Podol-  
skich, także insze wszystkie zamki, y twierdze Podolskie częścią mocą,  
częścią przez podanie posiadł y opanował, na Kamieńcu też starszego  
Woiewodę Namiestnika Koryatowiczego imieniem: Niestaka poimał, y  
do Więzienia w Wilnie osadził, Wołochy pościął, a Gastołta Pana Li-  
tewskiego Namiestnikiem swoim y Woiewodą na wszystkim Podolu u-  
czynił, Książ też Fiedor Koryatowic rychło potym w Węgrzech wy-  
gnańcem y wywołanćcem będąc umarł, zaczym Podole wszystko Olgerd  
do Wielkiego Xięstwa Litewskiego przyłączył, y wszystkie krainy Ru-  
skie do Lwowa, Krzemieńca, y Belza, także wszystko Podlasze za Brze-  
ście Litewskie y Parczow z Polskim Krolestwem rozgraniczył. Latopi-  
szcze Litewskie świadczą, iżby y Alexander Koryatowic zaraz po Kon-  
stantynie y Iurgim Bratach miał umrzeć, a iżby Fiedor czwarty Brat po  
ich śmierci miał Podole osieść, ale Kromer świadczy z Długosza, z pe-  
wnych dowodow, iż był żyw po tym roku 1366. y wziął od Kazimierza  
Krola Polskiego część Wołyńskiej ziemi, z łaski podaną.

Fiedor Koryato-  
wicz przeciw Ol-  
gerdowi Stryio-  
wi.

Olgerd Podole  
wziął pod Kory-  
atowicem.  
Niestak poiman.  
Ten Gastołt był  
przedtym na  
części Podola  
Woiewodą, a  
potym na wszy-  
stkim.





O POSIEDZENIU RUSKICH KRAIN PRZEZ WIELKIEGO KAZIMIERZA KROLA POLSKIEGO, Y UGODZENIEGO Z XIAŻĘTY LITEWSKIMI, Roku 1340.

## ROZDZIAŁ V.

**D**ługosz y Kromer tak w swoich Kronikach piszą o postępkach y postanowieniu w Ruskich Xięstwach między Kazimierzem wielkim Łokietkowicem Krolew Polskim, a Xiążęty Litewskimi, iż gdy Poromitwo męskie Daniela albo Daniła Krola Ruskiego, ktorego wielka była możność w Rusi, ustał y zeszło, Lubart Gedymina Xiążęcia Litewskiego Syn; gdy Włodzimirskiego Kniazia Corkę za żonę pojął, wziął po niej Włodzimirz Xięstwo na Wołyniu, a potym wszystkie insze państwa Ruskie Litwie przyległe opanował, Xiążęta Ruskie, ktorych dla wielkości y niezgod siły były zniszczone częścią zwyciężywszy, częścią poddaniem w obronę przyjąwszy, tak iż Lwów głowę wszytkiej Rusi czarney Dzierżawom Polskim przyległy trzymał. Drugą zaś część Ruskich Ziemi między Lwowem a Haliczem, Bolesław Xiążę Syn Troydena Xiążęcia Mazowieckiego dzierżał, spadkiem po Matce Xiężnie Maryi Wnuczce Krola Ruskiego Daniła, ale Rusacy dla okrutnego jego panowania, y podatków, y dla gwałtów ktore czynił Zonom y Corkom ich swowolnie, a Mazury na urzędy przekładał, y wiarę Ruską w Rzymską chciał odmienić, otruli go, iż nie długo w Rusi Mazurowie panowali. A Xięstwa Ruskie, Lwowskie, Włodzimirskie y Halickie, prawem przyrodzonym na Kazimierza Krola Polskiego po Xiążęciu Mazowieckim y Ruskim Bolesławie od Rusi otrutym przypadały. Przeto Kazimierz Krol Polski roku 1340, miesiąca Kwietnia nie długo odwołując, ciągnął do Ruskich ziem z wojskiem, naprzód Lwów głowę wszytkiej Rusi obległ y dobywał go mocno, potym gdy przyrzekł Rusakom przy starey Greckiej wierze ich zachować, wziął Miasto z obiema zamkami przez podanie, gdzie wielką moc srebra, y złota, Perel, szat drogich y wielkość inszego sprzętu y ryftunkow starych Xiążąt Ruskich skarb, w tych zamkach znalazł, w którym znaczniejsze były dwa Krzyże złote, wielkością drogich pereł ozdobione, w jednym była sztuka dzewa zamkniona, na którym Pan Chrystus wisiał, który y teraz jest na zamku w Kościele Krakowskim, nad to dwie Koronie złote, wielkością drogich pereł ozdobione z Siodłem złotym, y z Szatą złotą perlami y kamieniami drogiemi sadzoną. A ten skarb Kazimierz do Polki z sobą wywoził, a zamki iż były drzewiane spalił, aby w nich Rusacy ufność mając z posłuszeństwa się nie wybijali. Potym zaś Kazimierz mało w Krakowie pomieszkawszy, z wojskiem dla podbicia ostatka Rusi prawie we żniwa ciągnął, gdzie za małą trudnością Przemysł, Sanok, Halicz, Trembowla, Lubaczow, Tuftan, y insze wszystkie onych wołosci zamki pobrał, y tak aż do Krzemieńca z wojskiem bez odporu przyszedł, o który jednak z umowy z Iawnuciem, Kieystutem, z Olgerdem, y z Lubartem Xiążęty Litewskimi, Synami Gedyminowemi, y z jego Wnukiem Iurgan Naumuntowicem zgodził się, iż

Iurgi

Lwów Lubart  
trzymał.

Mazowieckie  
Xiążę w Rusi o-  
ryte.

Lwów Polacy  
wzięli.

Skarby Lwow-  
skie.  
Krzyże. Siodło.  
Szata, y dwie  
Korony złote  
Xiążąt starych  
Ruskich.

Zamki Lwow-  
skie spalane.

Kazimierz osta-  
tek Rusi czarney  
y Podgorckiej  
opanoval.

Uгода Kazimie-  
rzowa z Xiążę-  
ty Litewskimi.

Iurgi Narymuntowic miał do pewnego czasu na Krzemieńcu panować, a Włodzimierskie, Łuckie, Bełzkie, Chełmińskie, Brzeskie Państwa, do dwu lat nienaruszone przy Litewskich Xiążętach zostawił, abowiem się przestrzegał, by mu na przeszkodzie nie byli, gdyby się do gruntowania czego inzego udał, a potem Kieystut y Olgerd to postanowienie wtory raz z Kazimierzem odnowili, y jest zapis ich teraz w skarbie Krolewskim, na Zamku Krakowskim, w którym są wyliczone Zamki, które Lubart na Wołyniu, y Kieystut na Podlaszu trzymali, tamże przydano, iż Krol Kazimierz y Lubart, mieli sobie zobopólną y wzajemną pomoc na każdego nieprzyjaciela dawać, a ieśliby się między nimi iaki spor wszczął, aby to zdaniem y rozładkiem Krola Węgierskiego bywało rozstrzygnięto. To odprawivszy Krol, mając Seym z Rusią, Ruskie Xięstwa podobite w Powiaty obrocil, Woiewody, Kasztellany, Starosty, Sędzie, y inne urzędy obyczajem Polskim postanowił, y Rusakom iedno prawo z Polaki nadął, y w iedno ich ciało złączył, y ziednoczył, iakoż potym ona część Rusi, w pospolitey radzie od Polakow nie odstąpiła, ale Litwa niepełniąc umowy z Xiążęciem swoim Kieystutem tegoż roku Mazowieckie Xięstwo okrutnie złupili y splondrowali.

Ruskie Xięstwa  
w Powiaty do  
Polski obrocione

Litwa Mazow-  
skie buray.

### O BURZENIU MAZOWSZA Y PRUSKICH ZIEM

przez Litwę, y o gwałtowney a próżney wojnie Ludwika Węgierskiego, Jana Czeskiego, Krolow, y Karolusa Margrafa Morawskiego, y Grofa Halebskiego, z Rzeką mocą y Mistrzem Pruskim na Xiążęta Litewskie, R. 1341. y 1343. &c.

### R O Z D Z I A Ł VI.

**R**oku 1340. Septembra albo Września Miesiaca dnia osmego, Litwa z Xiążętami swoimi w wielkiej wielkości ludu Rycerskiego do Mazowsza wtargnęli, które bez odporu, gdy się im kto nie miał zastawić, wszerz y wzdłuż zwołowali, y więźniow bardzo wiele z rozmaitemi zdobyczami do Litwy wywiedli. Tegoż też roku Iadwiga Krolowa Matka Kazimierza Krola Polskiego umarła w Klasztorze Sąddeckim Mniszką będąc. Roku zaś 1401. Teodryk z Aldembergu Mistrz Pruski umarł, a na urząd Mistrzowski Kontor starszy Rudolph Xiążę Saskie był wybran za panowania Ludwika 33 Cesarza, y za Benedykta II. tego imienia Papieża.

Ten Mistrz Rudolph roku 1342. zebrałszy wielkie woysko Niemieckie, y Pruskie, dobywał Nowego Margrabstwa pod Polaki y Xiążęty Pomorskimi, co usłyszawszy Litwa, z wielkim woyskiem do Ziem Pruskich z Zmodzią wtargnęli, które prawie wszystkie do gruntu mieczem y ogniem zburzyli, splondrowali, y w popioł obrocili bez odporu, bo Mistrz Rudolph ze wszystkimi Kontory y Rycerstwem Zakonu Krzyżackiego, do Margrabstwa nowego dobywania był wyciągnął, a tak cudzego pragnąc, y tam nie wkorał, y swoje stracił. Bo Litwa z



wielkością więźniów, łupów, y dobytów rozmaitych, y z zwycięstwem wrocili się do swoich krajów.

A Ludolph albo-Luderus Mistrz gdy się wrocil z woyskiem do Prus z Nowego Margrabstwa, chcąc swoich od Litwy ratować, wszystkie krajiny Pruskie pustkami kurzące się y od świeżych ogniew wniwecz obrócone znalazł, z którego frasanku, widząc złupienie, pomordowanie, wybite, y wybranie w niewolę udzi swoich Pruskich przez Litwę, zarazem ofzalał, y bez rozumu y zmysłów umarł. Pochowany potym w Mieście Maryenwerder, iako Kroniki Pruskie świadczą.

Mistrz Pruski ofzalał.

Długosz też z Miechowiznem fol. 236. lib. 4. cap. 23. tak piszą, *Luderus tanta conseruatione de suorum cade, & captiuitate angustatus est, ut sensu amisso delirus amensq; fieret.* Na miejsce tego Ludera Henryk Dufemer Mistrzem Pruskim był wybrany, y przez Clemensa szóstego tego imienia Papieża potwierdzon.

Ten Mistrz Pruski Henryk Dufemer, chcąc się pomścić onych szkód za przodka swojego w Pruskich ziemiach przez Litwę uczynionych, posłał do Jana Króla Czeskiego, y do Ludwika Króla Węgierskiego, y do innych okolicznych Xiążąt Chrześciańskich, także do wszystkiej Rzesze Niemieckiej, prosząc ich o ratunek przeciw Litwie poganom, nad to u Papieża Clemensa szóstego, listy do wszystkich Panów Chrześciańskich wyprawił, aby z miłości Chrześciańskiej ciągnęli na świętą wojnę przeciw Litwie y Zmudzi, nadawłszy im takie odpusty, iż bykolewiek w ten czas do Litwy y do Zmudzi iechał albo szedł na wojnę, iakoby też był w Hierusalem u Grobu Chrystusa Pana, albo w Rzymie na miłościwe lato, y Świętego Jakuba w Kompostelli.

Odpusty na wojnę Litewską.

Ludwik Węgierski, Jan Czeski, Królowie do Litwy.

Tak tedy od narodzenia Chrystusa 1343. Ludwik Król Węgierski na państwo po śmierci Ojca Karolusa nie dawno koronowany z Węgrami, y Jan Król Czeski Grabią Lucemburski z Czechami, y Syn iego Karolus Margrabia Morawski [ktory potym był Cesarzem roku 1350] z Morawcami y z Ślązakami, wszyscy osobami swoimi ciągnęli do Prus przeciw Litwie, Ludwik Król z Węgierskim woyskiem przez Polskę prosto, bo był Siostrzeniec Kazimierza Króla Polskiego, a Jan Król Czeski z Synem Karolusem z Czeskimi, y Morawskimi, y Śląskimi woyskami, przez Pomorze, y Kasuby, potym zaś Grof de Halles, y innych wiele Xiążąt Niemieckich, także Hermanów od wszystkiej Rzesze Niemieckiej, z niemłym Ludem, y pomocą Angielskiego, y Duńskiego Królów, Śląskie też, Saskie, Pomorskie Xiążęta, y Margrabiowie Brandeburscy [ktorzy mieli dawną waśń na Litwę o zburzenie swoich ziem przez Gedyminę y Olgerda, iako się wyżej napisało] wszyscy do Prus przyciągnęli przeciw Litwie y Zmudzi Poganom, chcąc tą waśnią a niesłychaną, tak wielu Monarchów wyprawą imię y pamiątkę Litewską do gruntu wykorzenie, albo zniewolonych wojną, pod iarżmo y moc Krzyżacką przywieść y podbić, iako Łotwi, Prusom starym, y Kurfom uczynili. Ale Olgerd y Kiejstut usłyszawszy o tak gwałtowney wojnie przeciw sobie y ziemiom swoim, zarazem wszystkie krajiny Litewskie y Zmudzkie Pruskim granicom przyległe sami spustoszyli, bydło, stada, y wszystkie dobytki z majątnościami, także Niewiaśty y Działki, y in-

Przemysł Olgerdow y Kiejstutow na wielkie askwoy

szą

sza młłą plec, a do boju niegodną na zamki, na Jezierzysca, na bagniska, y starzyny nie przeszłe, zaprowadzić kazali, drudzy też w gęste lasy y wiany, wszystkie majątności pochowali swoje, a gdzie kto mógł na rozkazanie Xiążąt swoich, y na straszliwą sławę tak gwałtowney wojny, wszyscy sobie dla majątności żon y dzieciak, bezpieczeństwo gruntowali, a tak na mil kilkonaście w Litwie, y w Zmodzi sami puścili y goło uczynili, bez wszelkiej żywności, zamki też y twierdze, które w one czasy gęste były w Litwie, y w Zmodzi, dobrze obwarowali y opatrzyli. A gdy usłyszeli, iż już Król Ludwik Węgierski, y Jan Król Czeski, y insze wyżey mianowane Xiążęta ze wszystką mocą Rzesze Niemieckiej, także y Henryk Dufemer Mistrz Pruki, y Burchardus Haren Mistrz Lisslandski z obiema zakonami swoimi, z Kontory y z wojskami Pruskimi, y Lisslandskimi do Zmodzi wciągnęli, wnet Olgerd y Kieystut wielkie fortele przeciw tak gwałtowney mocy przemyślając, z gotowymi wojskami Litewskimi y Zmodzkiemi na dwoje się rozdzielili, Olgerd z Litwą wtargnął do Lisslandskiej ziemi, którą bez odporu, gdy nie było komu bronić [bo wszyscy Krzyżacy do Litwy z Mistrzem byli wyciągnęli] zburzył y zwoiował aż do Habsella, a potem aż do Derptu. Kieystut zaś z Zmodzią, y z Trocką, także Grodzieńską Słachtą wzajem do Pruskich ziem inną drogą wtargnął, którą także iako Olgerd Lisslany bez obrony naszedłszy woiował, bo też nie było komu bronić, gdy Mistrz Dufemer ze wszystkim Zakonem y z Kontorami do Litwy iako na wygraną z Krolami, Czeskim y Węgierskim był wyciągnął, Sambijską albo Samlandzką ziemię, w ktorej jest główne Miasto Krolewiec, do gruntu prawie zburzył, ogniem y mieczem wszystkie okoliczne Miasta plundrując, a polony y łupy bogate z rozmaitemi dobytka mi zabierając, Krolewiec, Fischau, Lochstet, Mulmelburg, Gyrmawia Rudawę, Neuhaus, Wargia, Ceilgarbia, Bobecz, Labtaw, Schaktz, Chremetz, Waldow, Tirenburg, Bonund, Rossiten, Kaimen, Zanki y Miasta opalił, a niektóre z nich które mogły uciec, albo mocą, albo przez podanie wziąć, zburzył, skarby wybrałszy, y ludzi pobawszy, a drugich w więzienie zagnawszy.

Krolowie zaś Ludwik Węgierski, y Jan Czeski, y Margrabia Morawski Carolus, y one wszystkie wojska Rzesze Niemieckiej, gdy w tak ogromnych wojsk wielkości do Zmodzi y do Litwy wciągnęli, a spustoszone, y bez wszelkiej żywności wygłodzone naleźli, biec się też z kim nie było, bo co ludzie godniejsi z Kieystutem w Prusiech, a drudzy z Olgerdem w Lisslandziech wzajem, y wet za wet wojną wojnę oddawali, na ostatek z wielkim ludem daley w ziemię Litewską ciągnąc, gdy żywności żadney dostać nie mogli [bo wszystko przed niewdzięcznymi gośćmi dobrze było sprzątnięto] poczęli od głodu zdychać, zwłaszcza Niemcy, Angielczycy, Francuzowie, Holendrowie, co się w swoich ziemiach rokosznie żyć, miękko legać, a wina pić byli nauczyli, Węgrowie także, Czechowie, Morawcy, Słężacy, Sasowie, Pomoręzcy, Duńczycy nędzą y niewczasami Litewskimi, y leda zielkami, które głód, śmierząc iść musieli, zemdleni y zarażeni na drogach ustawali, drudzy biegunkami, y czerwonymi niemocami marli, a niektórzy Ko-

Kieystut Pruski  
wzajem woiował.



Wojska Czeskie  
Węgierskie,  
Rzeskie, Pru-  
skie, &c. głodem  
w Litwie po-  
żone.

nie swoje także z głodu ustawiające iedli. Olgerd zaś w Liffanciech, & Kieystut w Prusiech krajach okwitych, y wszystkimi dostatkami opły-  
wających sobie wolno tym ozałem buiali, iakoby nieiaki frymark, albo  
zamiarę państwa za państwo czyniąc. Co obaczywszy Ludwik Król  
Węgierski, y Jan Czeski, y wszystkie infze Xiążęta y Hetmanowie woysk  
Niemieckich, poczęli Mistrza Pruskiego Henryka Dufemera fromocić,  
iatac go y hańbiąc, iż ich tak nikczemnie zawiodł, zwłoczył, y znędził,  
nie opowiedziawszy im pierwey iako nieświadomym, y gościom przy-  
chodnim, sposobu y zwyczaju nieprzyjacielskiego, y położenia, także  
niedostatku w ziemie Litewskiej, y Zmódzkiej, a tak naswarzywszy  
się, & nieprzyjaciela w oczy niewidziawszy, statkow wojennych bardzo  
wiele, & próżno pomiotawszy, Koni y dobytkow, także Ludzi głodem  
y niedzą zmorzonych potraciwszy, musieli wyciągnąć nazad do Prus z  
Litwy y z Zmodzi, z nienagrodzoną szkodą y niesławą wieczną, tak  
gwałtowney y wielkiej, & próżney y daremney dwu Królów, y kilku-  
dziesiąt Xiążąt y wszystkiey Rzeże Niemieckiey wyprawy, Dufemer  
też Mistrz Sambijską wszystkie ziemie, y kilkanaście zamkow w Pru-  
siech przez Kieystuta zburzonych ku tey szkodzie znalazł, także Bur-  
chardus Haren w Liffanciech przez Olgerda z Litwą znalazł pustki uczy-  
nione, począwszy od Dzwiny do Abelskiego, y Derptkiego Biskupstwa,  
o czym Kroniki Pruskie y Liffandskie stare świadczą dostateczniej, y  
Długosz nasz z Miechowinsem lib. 4. cap. 24. fol. 23. wspominaia w te  
słowa: *Eodem anno 1343 Ludovicus Hungariae, Joannes Ludemburgensis Bohe-  
mia, Reges, Carolus filius eius Marchio Moraviae, item Comes de Halles & alij  
quam plures illustres viri in Prussiam cum eorum potentiss advennerunt, atq; cum  
Magistro Prussiae in Lituaniam descenderunt: Litvani autem interim quo eorum  
terra vastabatur, cum omni potentia in terram Sambiensem, & in Livoniam per-  
rexerunt, & eas grassabant, Magistro Livoniae absente, & Samagittas oppugnan-  
te, quae varietas adeo Reges afflixit, ut Magistrum conviciarentur tanquam huius  
pessimi eventus auctorem.*

Cromerus także lib. 12 tak krótko o tey wojnie wspomina: *Con-  
tra Lituanos quidem expeditionem Joannes Boemorum Rex cum Carolo filio Mar-  
chione Moraviae, & Ludovicus Ungarorum hyberno huius anni tempore magnis  
viribus, sed successu non satis pari apparatu Crucigeris opem ferentes fecisse me-  
morantur.*

Potym Roku 1345 Henryk Dufemer przerzeczony Mistrz Pruski  
chcąc ieszcze powetować oney pierzney próżney wyp. wy na Litwę  
z dwiema Królami &c. zebrał woysko wielkie z Prus, z Pomorza, y z  
Liffant, mając na pomoc pozostałe Rycerstwo Węgierskie, y Czeskie, y  
Margrafa Holangzkiego z Flandranii y z Angielszyki, & tak na nowiu  
Miesiaca Marca, do Litwy się y do Zmodzi wyprawił, ale iako Długosz  
y Miechovius piszą, mało wygrał, częścią dla tego, iż Litwa w zam-  
kach się była zawarła, & drudzy się w gęste lasy zehronili, częścią też  
iż gołoledź y śliskość wielka, & potym roftoki przystąpiły, gdy śniegi y  
lodowate ieziora, także rzeki na wiosnę się rozpnszcząc Słońcem za-  
grzane poczęły, & tak się do Prus bez korzyści musiał wrocić.

Roku zaś 1346 tenże Mistrz Pruski Henryk Dufemer zimie czas  
upatrzy-



upatrzawszy, do Litwy ciągnął z wielkim woyskiem Pruskim y cudzoziemskim, którego Kroniki Pruskie y Długosz z Miechowinem fol. 338. lib. 4. czterdzieści tysięcy być poczytają, a tak Zmodzkie y Litewskie krainy wśzerz y wzdłuż woiował, Olgerd też Wielki Xiążd Litewski mając z sobą wielkie woysko Smoleńszczanów, Połoczanów y innych Xiążąt Ruskich, y Litwę z Zmodzią, w dzień Gromnic albo oczyszczenia Panny Mariey, na Mistra Dufemera, y na woysko jego uderzył, a gdy bitwa ogromnie zapalczywa długo z obudwu stron od poranku aż do nocy trwała, na ostatek Litwa y Rusacy od zbroynnych woysk Niemieckich przemożeni, poczęli szwankować y upadać, aż potym pierzechnęli z placu gdzie kto mógł w nocy, a Olgerd z Połoczany, y z Zmodzią obronną ręką ušzedł do Zamku Welony, wszakże osmnaście tysięcy, iak Miechowius liczy, Litwy, Zmodzi, y Rusaków w ten czas na placu pobitych legło. a Kroniki Mistrzów Pruskich dziesięć tysięcy kładą, z kąd się pokazuje, iż też y Niemcy nie wszyscy się z tego zwycięstwa nazajutrz radowali, bo też rannych y pobitych bardzo wiele poległo, wszakże plac y obozy Litewskie otrzymali, a wrociwszy się z łupami do Prus Mistrz Dufemer, y dziękując Panu Bogu za to zwycięstwo, Kłasztor Panieński dał Mniżkom zmurować w Krolewcu, Lebenicht nazwany, y nadał go dostatecznymi dochody.

Litwę Niemcy  
wzięli.

Bitwa Litewska  
z Niemcy.

Litwy, Rusi, y  
Zmodzi 18000,  
poległo.

Tegoż roku na lato zebrawszy woysko nowe, wyprawił się drugi raz tenże Henryk Dufemer do Litwy, a ciągnąc przez Zmodzkie krainy nad Niemnem wodą y ziemią, Wielunią albo Wielonę zamek obległ, którego dobywając ułtawicznymi szturmami, y podkopami, wszystkie blanki y wieże wywrocił. A gdy się Litwa dłużej bronić nie mogła, walny szturm przypuścił, y wszystkie zamek spalił, potym splundrowawszy okoliczne wołości, y miasteczka z siolami wypaliwszy, z wielkością łupów y więźniów do Prus odciągnął.

Olgerd też Wielki Xiążd Litewski, zebrawszy mocne woysko z Zmodzi, z Rusi, y z Litwy, do Sambiyskiej ziemi pod Krolewiec bez wieści wtargnął, a zwoiowawszy także wołości okoliczne Pruskie, y miasteczka niemurowane, tymże obyczajem dwory y folwarki wypaliwszy, kilka tysięcy Chrześcian obojęt poci w więzienie z wielkimi łupami y wzdobyczą do Litwy wyprowadził.

Olgerd Prusy  
burzy.

Tegoż Roku Augusta Miesiąca 27 dnia Jan Krol Czeski ślepy, wielki, a główny nieprzyjaciel Korony Polskiej, y Litewskiej, był zabity na wojnie gdy wkoczył między ufy Angielskiego woyska pomagając z Czeskim woyskiem Philippowi Francuskiemu Krolowi krewnemu swojemu, przeciwko Edwardowi Krolowi Angielskiemu, z teyże bitwy Krol Francuski Philip tylko z Synem y z Krolew Nawańskim ledwo uciekł, przyprowadzili potym Czechowie ciało Krola Jana zabitego z Franciey do Lucemburku, a tam go pochowali. A iż tegoż iednego dnia Augusta Miesiąca 27. acz różnych lat dwa Krolowie Czescy na wojnach byli zabici, to jest Jan ślepy, y Ottocarus, dla tego Czechowie ten dzień za nieszczęśliwy y smutny poczytają, o czym *Cureus in historia Silesia* pisze.

Krol Jan Czeski  
zabity.

Na mieysce Jana ślepego Syn Karolus Margrabia Morawski Krolew Czeskim był wybrany, a zaraz potym y na Cesarstwo Rzymskie był



podniesion od Elektorow, y koronowan w Rzymie, a Karolusem czwartym nazwan, tego we Włoszech Mieszczanie Pizańscy prosiwszy go na cześć, w Ratuszu zaparli, y mało go nie spalili prochy podsadziwszy, ledwo się od tego gwałtu za mężną obroną Czechow wybiegał.

Krol Polki Kazimierz wielki: wziął z nim przymierze y ugodę w Namyślowie Roku 1345.

Gda nad Sakramentem Ciała Pańskiego w błoto wrzuconego.

Kazimierz miało u Krakowa.

Tegoż czasu w Krakowie z Kościoła wśzech Świętych totrowie puszkę miedzianą pozłociłą, mniemając iżby złota, w ktorej pod osobą chleba naświęty Sagrament Ciała Pana Chrystusowego był zamknięt ukradli, a gdy poznali iż miedź pozłociła, wrzucili ciało Pańskie z puszką w błotną kałużę u wsi Bawoła pod Krakowem, a gdy kilka dni y nocy nad onym błotem ustawicznie ogień iako pochodnie z wielkim podziwieniem ludzkim, ktorzy nie wiedzieli co by się działo, gorzały, wnet Biskup Krakowski, Jan Grot posty przez trzy dni ustawił, a potym od wszystkich Kościołow z procesjami szli na ono miejsce, a tam znaleźli puszkę onę z naświętyym Sagramentem, którą zaś do Kościoła wśzech Świętych z uczciwością odnieśli. A na onym miejscu Kazimierz Krol Kościół Ciała Bożego dał zmurować kosztownie, y MIASTO nowe murem otoczone na tymże miejscu, gdzie była pierwey Wieś Bawół, założył, ktore od swego imienia Kazimierzem mianował. Roku zaś 1345 Henryk Dusemer Mistrz Pruski umarł, a w Malborku pochowany, na jego miejsce Winrik albo Wenrik de Kniprode, iak go Miechovius zowie, a według Kronik Pruskich Henrik Kniprandensis wielki Komendator był wybrany, na dzień święty trzech Krolow, a ten był w rządzie Mistrzow Pruskich osmnasty a następny naiezdnik Litewski.

#### O CZĘSTYCH WOYNACH, Y SPOLNYCH NAIĄZDACH miedzy Winrikiem z Kniprodu Mistrzem Pruskim, Litwą y Polaki.

#### R O Z D Z I A Ł VII.

**W**inrik albo Henrik z Kniprodu wstąpiwszy na Stolicę Mistrzowską Zakonu Krzyżaków Pruskich, zarazem po trzech Krolach Roku 1348 zebrał woysko wielkie z Niemiec, y z twoich ziem Pruskich, a wtargnąwszy do Litwy Powiat Pistrzynski albo Pastrzynski mieczem y ogniem frogs zwoiował, y z wielkimi łupami y z wziętiami do Prus uszedł.

Litwa Prusy wojnie.

Olgerd zaś Xiądz Litewski z Bracią, y Kleystut Xiążę Trockie y Zmodzkie z Synem Patrykiem, zebrawszy się, tuż w stopy y w świeży ślad, za Mistrzem y woyskiem Niemieckim do Prus ciągnęli, a skoro się woyska Krzyżackie rozbiegły, oni z Litwą, y z Zmodzią Pruskie ziemie wołowali bez odporu, a splundrowawszy ogniem y mieczem kilka powiatow, wielkością łupow y wzdobyczy wszelakich obciążeni, bydłem y z stadami, k temu siedmset poimanych Niemcow wiodąc do Litwy się wrocili, Rychło zaś potym iak Długosz y Miechovius fol.

239 cap. 25 wspominają. Xiażę Smoleńskie z nowym wojskiem Ruskim y Litewskim do Prus wtargnęło, gdzie wszystkie wołości około Labio-  
wa żelazem, y ogniem szeroko poburzył, przeciw któremu Kontor  
Labowski, acz daleko z mnieyszym wojskiem wyciągnął, a gdy się z  
obudwu stron mężnie potkali, Krzyżacy zwycięstwo otrzymali, y łupy  
wszystkie odbili, a Litwa y Rusacy z swoim Hetmanem Xiażęciem Smo-  
leńskim rożno się pomieszawszy, gdy rzekę nad którą bitwa była prze-  
być chcieli z oney trwogi, więcey ich w wodzie potonęło, niż od nie-  
przyjaciół poległo, nad to y samo Xiażę Smoleńskie tamże w tey rzece  
utonęło, którego śmierć tym sławniejsze zwycięstwo Krzyżakom  
przyniosła.

Litwa porażona

Xiażę Smoleńskie utonęło w Prusiech.

Roku zaś 1349 Wenrich Mistrz Pruski mając w swoim wojsku  
czterdzieści tysięcy ludu Rycerskiego, którzy byli na świętą wojnę do  
Prus przyciągnęli y z Franciey po skończeniu wojny między Philip-  
pem Francuskim a Edwardem Angielskim, Krolami, do Litwy y do  
Zmodzi wciągnął, w których ziemiach wszystkie powiaty co się nawi-  
nęło, ogniem y mieczem powoiował, wszelką pleć tak męską iako nie-  
wieścią zabijając, a żadnego nie żywiąc, a gdy się do Prus łupami ob-  
ciążony wracał, dogonił go y uderzył na jego wojsko Kieystut, zebra-  
wszy się z Litwą y z Rusakami, bili się z obudwu stron mężnie 24 dnia Mie-  
siąca Januaria, na ostatek Litewskie wojsko od wielkości Niemcow  
zbroynych przemożone izwankować poczęli, a Mistrz z Krzyżakami  
zwycięstwo otrzymał, Litwy y Rusaków na placu ośmnaście tysięcy  
zbitych poległo. A z Krzyżackiego wojska zacnieyszy byli zabici, Ge-  
rardus de Stegin Kontor Gdański, y Komendator Gobieński, y sześć  
przednieyszych Bratow z Zakonu, a pięćdziesiąt Reyterow, y inszych  
wiele iezdnych y pieszych z rycerstwa y żołnierstwa pospolitego na  
tymże poboiszczu zostało, tak iż mało nie wzajem obiedwie stronie bi-  
twę zapłaciły.

18000 Litwy  
porażone.

Tegoż roku morowe wielkie powietrze panowało w Polsce.

Roku zaś 1349 Krol Polski Kazimierz wielki zebrawszy, y spisaw-  
szy wielkie wojsko z Korony Polskiej, wyprawił się do Rusi chcąc te  
krainy pod swoją moc podbić, które iak Długosz y Kromer lib. 12 piszą  
Kieystut Xiażę Zmodzkie, y Lubart Włodymirskie Gedyminowicy so-  
bie przywłaszczali, y trzymali. A tak bardzo za małą pracą jednego  
tego lata, Łuska albo Łucka, Włodymirza, Chełna y Brześcia Zamkow  
pod Litwą y Rusakami, mocą dobył y osadził Polakami, insze zaś zam-  
ki y twierdze dobrowolnie się podawały zaczym Wołyńską wszystkie  
y Bełską, także Bereścieyską ziemię w moc swoją przywiódł.

Łucko, Włody-  
mirz. Brz. ście  
Polacy wzięli.

Ruskim Kniaziom potym niektórym dobrowolnie się poddającym,  
dopuszczał wolnego w ich oyczytych odziałach y zamkach panowania,  
tylko na przednieyszych y głównieyszych zamkach Polaków przełożył.

A iż y Węgierscy Krolowie starodawnym prawem Ruskich Xieństw  
po Kolomanie Halickim, y Włodymirskim Krolu [iakośmy o tym wy-  
żey w Kronice Ruskiej napisali] dochodzić chcieli, tedy Kazimierz Krol  
chcąc w Rusi mieć spokojne panowanie, tegoż roku z Ludwikiem Kro-  
lem Węgierskim Siostrzeńcem swoim, którego sukcesorem po śmierci



swoięy na Krolestwo Polkie obrał, y ugodę słuszną około Rusi posta-  
nowił, na którą y Stephan Brat Ludwikow Xiążę Sławieńskie, y Dal-  
matkie przyzwolił.

W tenże też czas Ludowik Krol Węgierki Matkę swoię Helzbie-  
tę, Siostrę Kazimierzowę do Polki posłał, aby imieniem iego przysię-  
gę od Polakow wzięła, iż on po śmierci Kazimierza Wuia swoiego,  
miał w Polszcze Krolem być.

Występki Kazi-  
mierzowe.

X. Marcin Ba-  
ryczka utopion.

Powietrze.

A Kazimierz Krol przyiachawszy z woyny Ruskiey do Krakowa,  
z szczęśliwego powodzenia, y z wyławienia ludzkiego udał się na spro-  
sne wżeteczeństwa, nałożnice w Opočně y w Kręfowie iawnie sobie  
gwoi chowaiąc, z ktorych występkw gdy go napominał Bodzeta Bi-  
skup Krakowski, nietylko iego napominanie wzgardził, ale y ludzi wo-  
łości iego Biskupich w Sendomirskiej ziemi podatkami, y robotami nie-  
powinnymi udęczył, y zniewolił. Co gdy Biskupi Polscy do Papieża  
odnieśli, kazał go Papież swoim imieniem napominać, a gdy się tego  
wazył mimo inższych Xiądz Marcin Baryczka, Wikarij Krakowskiego  
Kościoła na Zamku, kazał go utopić Krol Kazimierz w Wiśle, ale ten  
sprofny uczynek niemógł gniewu Bożego długo od pomsty zatrzymać,  
bo zaraz Bodzeta Biskup Krakowski Krola zaklął, a powietrze moro-  
we okrutnie przez dwie lecie prawie wżyszkę Polskę splundrowało,  
iż Miasta y Wsi bez ludzi wszędzie puste stoyały.

Tegoż roku we wżyszkim prawie Chrześciahstwie nastała była  
nowa Sekta, iż Mężowie y Niewiasty nago chodzili popas, biczując się  
y siekąc rozgami, y tak się wloczyli po święcie Rotami, a chorągwie  
przed sobą nosili, głosem lamentliwym wspomnienia Bożego wzywa-  
jąc. Tych też nowych biczowników przyšlo było kilka Rot do Pol-  
ski z Węgier, ale gdy doznano w ich Religiey błędow y występkw  
przeciw Bogu, karaniem tę Sektę zawściągniono y zagażono, co się  
prętko wznieciło, to niedługo świeciło.

#### O WOYNIE LITEWSKIEY NA POLAKI Y ZBURZENIU

Sendomirskiej ziemi, y o poimaniu Kieystuta, a oszuka-  
niu Zdraycow, &c.

**D**Lugofz, Kromer, Miechovius, Wapowski, Bielski, y Bonfinus Kro-  
nikarz Węgierki, tak tę woynę y iey przyczynę na różnych miey-  
scach opisują.

Skoro się [powiada] morowe powietrze w Polszcze uciszyło, Litwa  
dla wydartay sobie od Polakow Rusi [aczkolwiek w ten czas od Krzy-  
żakow y ich pomocnikow Niemcow, Francuzow y Czechow ciężką  
woyną byli utrapieni] Sendomirską ziemię częstymi najazdami prawie  
wżyszkę zburzyli, rozgromiwszy y rozproszywszy Polaki, ktorzykol-  
wiek śmieli się im załstawić. Ruskiey też ziemię onę część, którą był  
dawno Kazimierz Lubartow Gedyminowicz wydał, pod moc swoię  
wyrzuciwszy Starosty Polskie, podbili.

Włodymirz także w ktorym był Zamek Kazimierz z cegły zmu-  
rował, Chelm, Belz, y Brzeście przez podanie wzięli, ze wżyskimi  
ich

ich przyległościami, a z tych Zamkow według swej woli Polskie kra-  
iny plundrowali. Z tamtąd zaś aż do Lwowa zagony puściwszy, gdy  
obaczyli obadwa zamki Lwowskie przez Polaki zbudowane, a nowymi  
murami obwarowane, y Polskim Rycerstwem porządnie opatrzone,  
dawszy pokoy ich dobywaniu, okoliczne wołości wszystkie mieczem  
y ogniem powołowali, y frogo poburzyli.

Tymi tak tedy wielkimi szkodami Kazimierz Krol poruszony ro-  
ku Pańskiego 1251 zebrawszy wielkie woyska wespół z Ludowikiem  
Krolem Węgierkim, ciągnął do Rusi przeciw Litwie, gdzie poraziwszy  
jeden zagon Litewski, Kieystuta w zamieszaney bitwie Polacy poimali,  
także wszystkie Włodimirską ziemię zwoiwali. Krolowie potom Ka-  
zimierz Polski y Ludwik Węgierki teyże ziny woysko rozpuszcili. Kiey-  
stut też był chowan w uciwowej straży, a gdy się ślubował ochrzcić ry-  
chło potom w noey z więzienia uciekł oszukawszy Krolow, y straż.

Kieystut od Po-  
lakow poiman.

Kieystut z wię-  
zienia uciekł.

A zarazem zebrawszy woyska Litewskie z Bracia, znowu do Rusi  
przeciw Polakom ciągnął, tam Włodimirski zamek pod Polaki bez wie-  
ści uciekawszy y złupiwszy spalił, y wszystkie one krainy sobie y swym  
bratom przez Kazimierza wydarte odykał, y do Litwy przywrocil,  
także y Halickie wołości acz daleko od Litwy na Węgierskich grani-  
cach y Wołoskich położone z Lubartem Bratem poburzył.

Cromerus mialo Kieystuta, Lubarta być poimanego od Polakow  
w przegranej bitwie kładzie, ale Długosus y Miechovius Kieystuta po-  
łożyli, co podobniey, bo Lubart już się był przed tym dawno ochrzcił  
w Ruską wiare gwoli żenie Xiężnie Włodimirskiej, po ktorey y Wo-  
łyńskie Xięstwo ieszcze za Oycy Gedymina wziął w udział, prożno się  
tedy miał ślubować ochrzcić, ponieważ już był Chrześcianinem, ale  
Kieystut był Poganinem zawždy, y tak umarł, Kieystut tedy a nie Lu-  
bart był poimany w ten czas, a obietnicą ochrzczenia z więzienia się  
wykrecił.

Bonfinus zaś Kronikarz Węgierski pisze, iż ta woyna nie w Rusi,  
ale w Litwie była, gdy kалуże, jeziora, y rzeki umarły, a na rostkowi  
zimy Węgrowie y Polacy z Litwy wyciągnęli.

A Kieystut z Lubartem za nimi śladem idąc, trzecią wyprawą Sen-  
domirską ziemię trzeci króć aż do Zawichwosta z Litewskimi kozaki  
zwoiwali, mialo ku temu wodze, ktorzy pogany ku burzeniu oyczy-  
zny swojej własnicy przywodzili, między tymi zacniejszych Długosł,  
y Kromer w swoich Kronikach powiadają być Piotra Pfonkę z Herbu  
Janiny, y Otona z Czecharowic Herbu Toporow, ktorzy będąc wiado-  
miako oyczycy położenia mieysc, y spraw Polskich, potajemnie nalez-  
dy Litewskie przywodzili, y porady swoich onym wydawali. Trafilo  
się tedy z przygody, iż gdy Litwa w frzodek Polski z swoimi Xiążęty  
ciągnąć umyśliłi, Piotra Pfonkę przerzeczzonego dla prześpiegowania  
brodu na Wisłę posłali, ktorzy nalezszy brod przez Wisłę, długie laski  
dla prostego przeiachania w Rzece od brzegu do brzegu wtykał, a spra-  
wiwszy to, Litwę w posłudze swej ubezpieczył. Mało potom Rybi-  
twowie na ono mieysce w czolnach przypłynawszy, one laski obaczyli,



á domyśliwszy się zdrady, co na nagłębzym y naprzykrzeyfzym wirze Wifły one łaski albo żerdzi powtykali.

Potym Litwa w ciemney nocy na ono mieyfce z woyskiem przyiachawfzy, aby tym łatwiey bez wieści Polakow z onę stronę rzeki zdybali, y śpiących powiązali, za ukazaniem Piotra Pfonki po onych zuakach w Wifłę wiachali, gdzie ich bardzo wiele na żarliwych wirach y z koniarni poginęło, co Xiążęta Litewkie obaczywfzy, obawiając się zdrady, Piotra Pfonkę iako zdraycę swojego na brzegu ścięli, á bojąc się Polkiey zafidzki, teyże nocy nazad odciągnęli. Y powiadają iż Jagęło zostawfzy Krolem Polskim, tak Pfoncyne iako Otonowe dobra pobrał był, dla tego występkę, aż za przyczyną Panow radnych uprzeymą, Otonowemu potomkowi Tarłowi Zaklicze majątności wrocil, bo też był u niego Komornikiem, á Pfoncyne dobra, iako wieś Krzyzonowo do Lubelskiego Starostwa przyłączył.

Olgerd zaś Wielki Xiądz Litewski, z Tatarami przez Podole przyciągnawfzy, krainy Podolskie wf yftkie Polskiey dzierzawy ogniem, y żelazem zwoiował, á z wielkimi łupami ufzedł, ktorými się z Tatory podzielił.

Nad to roku 1353 Lubart Gedyminowic Brat Olgerdow Xiążę Wołyńskie y Łuckie, niedbając na przymierze, które był Kazimierz Krol Polski z Litwą na czas pewny postanowił, zebrał się z Kozakami Litewskimi, y Wołyńskimi potajemnie, y przyfzedł bez wieści pod Halicki Zamek siódmego dnia Lipca miesiąca, Miasto Halickie ubieżawfzy, Mieszczanow y Kupcow, ktorzy się byli na Jarmark, ziachali, bardzo wiele pobil, á Miasto spalił, które było w dzierzawie Polskiey, á z tamtąd y z okolicznych włości zwojowanych wielkich łupow nabrawfzy, do Litwy spieszno ufzedł. Potym zarazem złożywfzy łupy y wzdobycz w chrominach albo budach Litewskich [iako ie Miechovius zowie] z większym woyskiem pod Zawichwoft do Polki wtargnął, dziewiętego dnia Septembra, gdzie wfzyftkie okoliczne włości, folwarki, miasteczka, wf złupiwfzy, á mieczem y ogniem zwoiowawfzy, niż się Polscy żołnierze we zbroię ubrali, iak Długosz y Miechovius fol. 227 cap. 19. pifza, wfzyftkie łupy y wzdobycz do Litewskich iaskiń y tajników leśnych uwiodł w cale. A to skaranie Korony przez Litwę Miechovius przypisuje występkowi Kazimierza Krola, iż on opuściwfzy, cnotliwą małżonkę Adleide, iął się był nierządnych miłośnic, ktorých miał dosyć po różnych zamkach rozłożonych, k temu iż się był rzucił na dobra Kościelne, y na Biskupa Krakowskiego Bodzentę. Potym Xiądza Marcina Baryczkę, co był nań klątwę przyniofł dał utopić w Wifle. Tak Pan Bog dziwny bicz swoy za grzechy nasze dopuszczać raczy.

Tegoż roku 1353 gdy w Marcu, w Kwietniu, y w Maiu, bardzo pogodne á ciepłe dni, zboża wfzelakie pięknie roskochały, iż iuż kłofy kwitnęły, wnet gwałtowne á ostre zima uderzyły, á zatym śnieg spadł tak frogi, iż na dwa łokcia wzwyż leżał, prawie w Sobotę święteczną, y trwał tak aż do szóstego dnia okrywfy kwitnące zboże, żyta, y iarrzyny z wielkim strachem oraczow, ale skoro się śnieg rozplynał, gdy wfzyfcy mniemali, iż się zboża wfzyftkie popfuią y wniwecz obroca,

taka

Litwa bicz Boży  
na Polkę.

taka się okwitość y hoyna płodność zboża po onym śniegu, iako po najlepszym nawozie stała, iż takie ledwo kiedy były urodzaie w Polsce, w Rusi y w Litwie, á którzy oracze śnieg z zboża zmiatali, tam się wszystko w niwecz obrociło.

Tegoż Roku 1353 Olgerd, Kieystut y Patryk Xiążęta Litewskie zebrali woysko wielkie, chcąc się pomścić nad Krzyżaki oney porażki pod Labiowem, w ktorej ono y Xiążę Smoleńskie utonęło, wtargnęli tedy do Prus w Powiat Resilski, gdzie wszystkie wołości około Resila okrutnie zwoiowali, á rozpuściwszy daley y głębiey w Pruską ziemię zagony, bez odporu ogniem y mieczem; co się im nawinęło burzyli, y plundrowali, potym bardzo wiele ludzi Niemieckich starych y młodych nafiękży, y pomordowawszy z wielkością więźniow y łupow do Litwy się wrócili.

Litwa Prusy  
zwoiowała.

A na drugi rok 1354 Olgerd z Synem Skiergayłem, á Kieystut z Patrykiem do Prusznowu pod Wartenberg ciągnęli, á wszystkie okoliczne wołości za Krolewiec mil piętnaście okrutnie zburzyli, Miaszczka nieobronne, dwory, folwarki, y wsi popalili, stare ludzie, y niedorośle dziatki Niemieckie siekli, niemając odporu ani odśieczy żadney, bo iako Długosz y Miechovius lib. 4. cap. 25 piszą, Winryk z Kniprodu Mistrz Pruski, nieśmiał z wielkością Litwy bitwy stoczyć, tylko z zamkow z drugimi Krzyżakami y z Kontory; na kurzące się wołości wyglądał, á Xiążęta Litewskie z wielkimi łupami y wzdobyczami, y rotami więźniow do Litwy się wcale wróciły.

Roku zaś 1355 Kazimierz Krol widząc podgorskiey Rusi krainy dla częstych niaazdow Litewskich zburzone y puste, Niemieckiego narodu ludzi w krainach tamtych osadził, którzy ieszcze y dziś po Wsiach mieszkają około Przeworska, Przemyśla, Sanoka, y Jarosławia, á iakom sam widział, są osobliwi gospodarze.

Tegoż roku Mazowieckie Xiążę Semowit Xięstwo swoje Mazowieckie do Korony Polskiej przyłączył y wcielił, y przysięgę z hołdem Krolowi Kazimierzowi w Kaliszu uczynił, posłuszeństwo też, y pomoc spólną przeciw każdemu Koronnemu nieprzyjacielowi, tak Chrześcijańskiemu iako Pogańskiemu postąpił, y ślubował, Krola Kazimierza, y insze Krole Polskie iego następni dziedzicami y Pany Mazowieckiey ziemie przyznawając, á siebie y insze Xiążęta Mazowieckie po sobie będące Hołdownikami Koronnymi być obiecując, z Biskupem Płockim, y zewszystkimi Pany Mazowieckimi.

Mazowsze do  
Polski.

Tegoż Roku Krol Kazimierz Płockie Miao w Mazowszu murem nowym y wieżami otoczył, y Zamek Płocki drugim murem obwarował, przeciw częstym kozackim niaazdom Litewskim.





O WZAIEMNYM BURZENIU PRUS PRZEZ LITWĘ, A LITWY Y ZMODZI PRZEZ KRZYŻAKI Y O TROIAKIM POIMANIU KIEYSTUTOWYM, A O ZBURZENIU KOWNA.

R O Z D Z I A Ł VIII.

**T**Egoż roku 1355 Winryk Kniprode Mistrz wielki Pruski, chcąc się pomścić nad Litwą swoich ziem przeszłych lat zburzeniu, ciągnął do Zmodzi z wielkim wojskiem Niemieckim, gdzie Powiat Miednicki, y wszystkie Zmodzką ziemię zburzył, y zwoiował, a posiekłszy, y pomordowawszy dziatki niedorośle, y starych, co się do robot niegodzili, pobiwszy, z wielkością więźniow y łupow wrócił się do Ragnety, ale skoro przyjechał, teyże nocy Zamek Ragnetki z przygody zgorzał, y Mistrz Winryk spadłszy z konia rękę prawą złamał, za którym nieszczęściem Krzyżackim Zmodzi z więzienia bardzo wiele uciekło.

A na nowy rok 1356 w wigilią świętej Agnieszki, Xiążęta Litewskie Olgerd, Kieystut y Patryk z wielkim a mocnym wojskiem do Pruskich ziem ciągnęli, które tak wszędy iako wzdłuż rożno rozpuściwszy zagony wołowali y splundrowali ogniem y mieczem przez dni kilkanaście, tak frogo iż prawie wszystkie Prusy nieprzyjacielską zapalczywością zprzechodzili, y poburzyli. Bo Mistrz Winryk y Krzyżacy nie śmieli im odporu dać, ani się z Zamkow wychylić. A Litwa z wielkością niezliczonych więźniow, y rozmaitych łupow do Litwy się wcale wróciła.

Wielka wyprawa Xiąt Chrześcijańskich na Litwę.

Litwa y Zmodz zburzona.

Roku zaś 1357 Xiążęta y wszystkie stany Rzesze Niemieckiej, y Rycerstwo z Frankoniej, Szwabickiej ziemie, z Anglij y z Franciej, słysząc o tak frogim uciesnieniu y zwoiowaniu Krzyżaków swoich w Prusiech przez Litwę Pogany, zebrawszy wielkie wojska, wszyscy się wyprawili na świętą wojnę do Litwy, Zolnierzow też y Rycerstwa dobrowolnego bardzo wiele przyciągnęło z Czelkiej, Morawskiej, Pomorskiej, y Śląskiej ziemie na pomoc Krzyżakom, Winrykus także Mistrz Pruski ruszywszy wszystkich Prusakow y Kontorow z Rycerstwem zakonu swojego, gdy sam na rękę złamaną bardzo chorował, przełożył nad nimi Hetmanem wielkim Zibrida z Daweltu Marszałka Pruskiego. A gdy ze wszystkimi wojskami do Zmodzi y do Litwy wciągnęli, a żadnego odporu przeciw sobie nie mieli, burzyli, palili, y plundrowali wszystkie sioła y włości, wszelkiego okrucieństwa nad chłopkami y ludem prostym wzajem bez litości używając, a potem się do Prus z wielkością łupow, y więźniow Litewskich wrócili.

Roku 1359 do Kazimierza Króla Polskiego Stephan Wojewodzie Wołoski z częścią Panow Wołoskich uciekł, prosząc o pomoc przeciw Bratu Petryłowi, a obiecując się być na potym Holdownikiem Królestwu Polskiemu.

Pierwsza wyprawa Polaków do Wołosz nieszczęśliwa.

Kazimierz tedy Król, posłał z nim wojsko z małej Polki y z Rusi zebrane na nowie Miesiąca Lipca. A gdy do Wołoskiej ziemie wciągnęli, nie śmiał z nimi zwiesć iawney bitwy Petryło Wojewoda, widząc iż nierówno. Ale udawszy się do chytrych fortelow, w lesie Płoniny

Płoniny rzeczonym, przez który Polacy mieli z woyskiem ciągnąć, za-  
sadził się z pieszymi ufami Wołochów swoich, z kofami, z łukami, z ku-  
szami, y z włóczniami, drzewa też z obudwu stron drogi podcinać ka-  
zał, tak iż się tylko trochę na pniach trzymały, a iako skoro Polskie  
woysko wonę gęstwinę y w siła nagotowane weszli, wnet Wołochow-  
wie z zafadzki wyskoczywszy drzewa podrabane poczęli obalać, a po-  
tym iedno drzewo o drugie się powalało, a tym zdradliwym fortelem  
Polakow wszystkich prawie iako w sieci pogromili, pobili, y zatłumili, a  
ktorzy żywo zostali, y tych iednych z nogami, drugich z rękoma,  
grzbiety, y inszymi członkami połamanemi od gwałtu walącego się  
drzewa poranionych, y ułomnych poimali, y chorągwie, y wszystkie  
obozy z naczyniem woienным pobrali, zwłaszcza trzy czelniejsze wiel-  
kie ziemskie Chorągwie, Krakowską z Orłem Koronnym, Sandomirską  
z trzemi polami, y z trzema rzędami Gwiazd, Lwowską, ze Lwem w  
złotej Koronie, a dziewięć Chorągwi mniejszych Familij przedniey-  
szych Slecheckich, pod Herbami Toporow, Leliwow, Lifow, Rawi-  
czow, Grifow, Szremianow, Habdankow, Połukoscow, Strzemińsiow  
&c. Sam tylko Nawoy Tęczyński obronną ręką z tego poboiszcza, zdro-  
wo uszed, potym do Rzymu zawędrowawszy Duchownym został, y był  
Dziekanem Krakowskim, acz Cromerus pisze iż y ten był poiman, we-  
spółek z Zbigniewem Olesznickim, Dziadem onego Zbigniewa, który  
był potym za Jagęła Biskupem Krakowskim y Kardynałem.

Polacy od Wołochow porażeni.

Kazimierz Krol z tey porażki swojego woyska y potracenia Rycer-  
stwa zasmucony, posłał do Petryła Wołoskiego Wojewody, aby więź-  
nie koronne [bo było bardzo wiele Paniąt Polskich poimanych] dał na  
okup, co snadnie za pieniądze otrzymał, a to była pierwsza porażka Po-  
lakow od Wołochow, y las zdradliwy Płoniny; Roku 1359 a druga na  
Bukowinie nieszczęśney za Albrychta Krola Polskiego roku 1497 iako  
o tym będzie niżej.

Roku zaś 1360 Winryk Kniprode Mistrz Pruski, przybyciem wo-  
yska nowego Niemieckiego z Margrabią Brandeburskim Ludowikiem  
Synem Ludwika Cesarza posilony, wyprawił się na Litwę, a przełożyw-  
szy nad wszystkim woyskiem Schindekopa Marszałka zakonnego wiel-  
kiego Hetmanem, krainy Litewskie y Zmodzkie wojował, potym z  
wielkością więźniow y łupow do Prus się wrócił. Wszakże tegoż ro-  
ku na początku zimy, znowu się do Litwy w inszą stronę obrocił, gdzie  
poburzywszy okoliczne wołości, łupy y więźnie do Prus wywiodł. A  
trzeci raz odwrot z więtzym Niemieckim woyskiem w trzecią stronę  
Litewską, ieszcze niewoiowaną uczynił, a tak srogo tymi trzema wy-  
prawami one krainy zwoiował, iż większa część ziemie Zmodzkiej y  
Litewskiej pustkami bez ludzi y osad stała.

Ludwik Cesa-  
rowic na Litwę.

Litwa y Zmodz  
zburzona.

Kieystut Nieborak Xiążę Zmodzkie y Trockie żałością zburzoney  
oyczyzny uwiedziony, zebrałszy się iako mógł naprędzey z swoimi  
Troczański y z Zmodzią, uderzył na woysko Krzyżackie trzeciraz z łu-  
pami y z więźniami do Prus wyciągające, gdzie acz się dosyć mężnie  
potykał, od wielkości zbroynnych ufow Niemieckich zewsząd ogarnio-  
ny, był poiman. A tak ta trzecia wyprawa Krzyżacka do Litwy by-  
ła nad

Kieystut w Litwie  
poiman.



Kieystut się wię-  
zieniami okupił.

ła nad inſze ſławnieyſza poimaniem Kieyſtutowym, iako Długofz y Miechovius lib. 4. cap. 26 piſzą, wſzakże Kieyſtut tegoż roku gdy dał za ſiebie wiele więźniow Chreſcijańskich w Pruſiech nabranych, był z więzienia od Krzyżakow wypuſzczony, y wroczył ſię we zdrowiu do Trok.

Cud.

Roku 1361 Nieiaki Paweł Mnich Zakonu Dominikanow, powia-  
dając iawnie na kazaniu u Fary w Krakowie, iż ſię Panna Marya w grzechu pierworodnym narodziła, ſpadł z kazalnicy y zarazem ſkonał.

Arceybiskup w  
Lwowie kiedy

Tegoż roku Kazimierz Krol Polſki, od Urbana Papieży otrzymał, iż Arceybiskupa w Ruſi w Mieſcie Lwowie poſtanowił, z Plebaniey Ka-  
tedrę uczyniwiſzy y nadawiſzy,

Pierſzy Arceybiskup Lwowski, Criſtinus Słachcie Polſki był poſwię-  
con od Jakoba Swinki Arceybiskupa Gnieźnieńskiego, przy bytności Ka-  
zimierza, Krola.

Bitwa Litwy  
z Niemcy.

Tegoż Roku Winryk z Kniprodu Miſtrz Pruſki, przełożywſzy nad woyskiem Niemieckim y Pruſkim, Henryka Kramſelta Kommen-  
datora wielkiego Hetmanem, wyprawił go na burzenie ziem Ruſkich, iak Miechovius lib. 4 cap. 26 piſze: A gdy iego przedſięwzięcie poto-  
py z częſtych a uſtawicznych dżdzwow. przeſzkodziły, aby ſię prożno oną wyprawą nie zwłoczył, ciągnął z woyskiem do Litewskich krain, ktore gdy ogniem y mieczem począł woiować, wnet Olgerd, Kieyſtut, y Patryk Syn iego bez wieſci z woyskami Litewskimi y Zmodzkimi przypadſzy, uderzyli na woysko Krzyżackie beſpieczne, y nieprzyia-  
ciela nieſpodziewaiące, a ſtoczywſzy frogą bitwę z Niemcy, długo wą-  
pliwe ſzczęście otrzymania placu obiema ſtronom zwłaczało, aż na o-  
ſtatek do Niemcow ſię zwycięſtwo nachyliło, ktorzy obwarowanym o-  
bozem y zbroją Litwę przemagali, nadto poimanie wtore Kieyſtutowe przymnożyło im zwycięſtwa, bo Kieyſtut naprawiając ſtracone y po-  
mieszane ſzyki Litewskie, a ſam y Hetmana porządnego y przeważne-  
go mądrą ſprawą, y Rycerza dzielnego, mężną prawicą urząd wypeł-  
niając, gdy ſię ſciał ſam a ſam z Henrykiem Hekierzbekiem, Krzyża-  
kiem, Rycerzem paſſowanym, był od niego drzewem z konia wybity, tak-  
że żywy wręce Niemieckie przyſzedł. Patryk zaś Syn iego gdy ſię przebi-  
jał przez woysko Niemieckie, chcąc Oyca ratować, y odbić z poimania, od drugiego Krzyżaka Henryka Hoberg był tak-  
że drzewem wyſadzony z konia, a gdy go chcieli Niemcy poimać, rzuciła ſię do nich Litwa z wielkim pędem, a bijąc ſię z Niemcy na umor, odbili go, y wy-  
ratowali, z poſrzedku woyska Krzyżackiego, y uſzli z nim obronną ręką z onego poboizſca. Krzyżacy też z łupami y zwycięſtwem wro-  
cili ſię do Prus, wiodąc z ſobą poimanego Kieyſtuta Xiążę Trockie y Zmodzkie, ktorego przywiozſzy do Malborku, łańcuchem y pętami zwi-  
ązali, y władzili go do mocnego ſklepu na więzienie, wſzakże tę nędzę onego więzienia tylko dwa dni cierpiał, bo ieden Litwin ktory niedawno ochrzciwſzy ſię w Malborku nieſzkał, dodał mu rady, y na-  
czynia, iż ſię y z pętą, y z łańcucha y z ſklepu zamurowanego wyla-  
mał, nad to pomagając mu wiernie, dodał mu płaszcz białego, według Krzy-  
żackiego Habitu albo noſzenia z krzyżem czarnym, tak-  
że ſzpady y konia,

Kieyſtut poi-  
man wtory raz.

koniam, a tak z zamku wednie sobie wyiachał przez Miasto w Krzyżackim ubierze, y ofzukał wszystkich, Mistrza, Krzyżaków, Kontorow y Mieszczany Malborskie, iż kto go iedno podkał iadącego sobie drogą, wszyscy mu się iako Krzyżakowi kłaniali, potym gdy do wielkiej a gęstej puszczy wiachał, porzuciwszy konia wiedney błotney kałuży, krył się przez kilka dni w lesie, strzegąc się Niemcow, którzy go z Malborku gonili, obaczywszy iż z więzienia uciekł, a nieśmiejąc dla pogonieny we dnie iść, wszystko nocą wędrował przez gęste lasy piechotą, potym chudзина mniemając iżby do Litwy szedł, albo do Zmodzi, zbłądził w lesiech, bo nie drogą szedł, ale znamionując się po Słońcu przez gęste lasy, y błotne starzyny dał się gdzie mógł, aż trafił do Mazowsza, y przyszedł ubłociwszy się y uszargawszy a iako łotr ofzarpawszy szaty po chroście y zgłodzony do Corki swojej Xiężny Mazowieckiej Anny albo Danuty, która była w małżeństwie za Januszem Xiążęciem Mazowieckim. Od tey tedy w oney nędzy poznany, był z wielką radością y weselem wdzięcznie przyięty, a odpocznawszy z onego trudu kilka dni, y wychwoławszy się w łaźni, a posiliwszy piciem y potrawami przyprawnymi żywot zemdlony, odprowadzon był do Litwy uczciwie, na koniach z wozami y poczem dworzan Xiążęcia Mazowieckiego, z ktorego iego już zwątpionego zwrocenia, wszystka Litwa y Bracia wielce byli pocieszeni.

Zarazem tedy chcąc się pomścić swojego więzienia, zebrał woysko wielkie z Litwy y z Zmodzi, y wtargnął do Prus, gdzie naprzod Zamek świętego Jana obległ, a szturmując usilnie dobył go, gdzie wziął skarby wielkie, Niemcow pobił, drugich powiązał, a zamek zburzył y spalił. Ztamtąd zaś ogniem y miezem wszystkie wołości burząc, do Gdańka przyciągnął, tam też zamku Gdańskiego dobywszy, spalił go, y Komendatora zacnego Jana Kollina na nim z wielą inszych Krzyżaków poimał. Przyciągnął potym do trzeciego zamku Hekhersberg rzeczzonego [ktory trzymał on Rycerz Henryk Heckerberg co go był z konia wybił y w przeszłej bitwie poimał] przypuścił tedy do szturmowania Litwę y Zmodź z drabinami, tak iż zamek ubiegł y bramy wysiekli, ktory wybrałszy, a Niemcow w nim posiekłszy, spalili ich z zamkiem zaraz. A gdy się już Kieystut z łupami y z więźniami do Litwy zwracał, dogonili go dwa Komendatorowie z woyskiem Krzyżackim, ieden z Raftembergu, a drugi z Bartensteina, y uderzyli na woysko Litewskie z wielkim okrzykiem, podkali się mężnie z obudwu stron zapalczywie, Niemcom szło aby łupy odbili, Litwie zaś aby ich y sami siebie w ziemi nieprzyjacielskiej obronili, ale iż pospolicie pies na swych śmieciach śmielszy bywa, otrzymali gorę Krzyżacy nad Litwą, y łupy y więźniów odbili, tam trzeci kroć iako Długosz y Miechovius lib. 4 cap. 26 fol 243 y Kroniki Pruskie tymi słowy świadcza: *Dux ipse Kieystut equo à Wenero de Windeken deiectus pedester audacissime pugnans, deiectoris sui equo interfecto, per Commendatorem de Nisowa vulneratus à Comendatore de Bartenstein capitur &c.* Kieystut sam Xiążę Zmodzkie, gdy y tam y sam ufy Niemieckie przebijając iężdził, y lud swoy przywoził ku bitwie, od iednego Rycerza Wenera z Windekien był z konia wysadzony

Kieystut z więzienia uciekł w Krzyżackim ubierze.

Kieystut w bitwie poiman trzeci raz.



drzewem, ale gdy się pieczo bardzo mężnie y śmielebnił, y pod Windekenem Wernerem co go zbił, konia zabił, od Komendatora z Niesowy ranion, a od drugiego Komendatora z Bartensteinu poimian trzeci raz, wszakże rychło potym gdy go mało opatrzenie strzeżono w więzieniu, po trzeci kroć Krzyżaków oszukawszy uciekł z więzienia do Litwy piechotą, dla czego wielkie poswarki, y podeyrzenia u Krzyżaków były urosły, gdy ieden na drugiego wkładał winę niepilnowania Kieystuta w więzieniu. A te wszystkie dzielności, poimanie, y wyfiglowanie z więzienia Malborskiego, y z inszych niebezpieczeńści, Kieystutowe nieświadome Historyi prawdziwych, a zwłaszcza y Litwa słyna z Rusią, omylnie Witołtowi Synowi Kieystutowemu przywłaszczaia, który ieszcze w ten czas na wojnie ani bywał, tylko Patryk drugi Brat iego ten jest sławny dzielnością rycerską w Kronikach Pruskich, y u Długosza także Miechowiusza w te czasy. Ale Kieystut drugi Uliśes, Hektor, Diomedes, y Carpedon Litewski, y Bracia, krom iednego Olgerda, y Syny swoje wszystkie dzielnościami rycerskimi y przeważnymi najazdami do Prus [które aż po Gdańsko &c. wołował] przenioł y przewyższył, ale aczkolwiek on tak przeżył poki był żyw z więzienia Krzyżackiego trzy kroć się wyfiglował, iednak sława tego więcej pamięci godna, przez lat 197 dla niewdzięczności czasów aż do tego roku 1575 gdy to piszemy w ciemnochnurnych iaskiniach siedziała, iako y inszych Xiążąt Litewskich przeważnie dzielnych, o których drugi własny Litwin przedtym ani słyszał, którychśmy na ten czas według szczerey a uprzymey możności, z niegodnego w tych otchłaniach więzienia, prawdą pilnie zebranych y porządnie wybadanych Historyi ratowali.

Roku zaś 1363. Winryk z Kniprodu Mistrz Pruski, zebrawszy wielkie woysko Niemieckie tak z Rzesze iako z dobrowolnych Pielgrzymow z Czech, z Śląska, z Francyi, z Anglii z Danii z Renu, z Westwali &c. y z Pruskiej ziemi, wyprawił się sam z osobą swoją do Litwy na początku Wiosny gdzie Kowno naprzód Zamek obegnał, y dobywał go ze wszech stron, a Xiążęta Litewskie Olgerd, Kieystut, y Patryk, chcąc Niemcow odbić od oblężenia, uderzyli na ich oboz we Czwartek po Niedzieli wstępney, a gdy się z obudwu stron mężnie y upornie potykali, y bili, otrzymali plac Niemcy, tak iż Litwa ustąpić musiała z swoimi Xiążętami: A Mistrz Winryk odpłoszwszy ich, tym usilniey y gwałtowniey Kowna dobywał, taranami y podkopami mury rozwalając, y strzelbę ogniłą ustawicznie puszczając, potym w Sobotę Wielkonočną podkopawszy mury, y zapaliwszy na kilka miejscach strzebą ogniłą ściany, wieże y budowanie, wzięli Krzyżacy zamek Kowieński, wszakże kiedy Niemcy biegli do szturm, mur podkopany na nich upadł, y bardzo wiele ludu z Krzyżackiego woyska przywalił y podusił, w zamku też zapalonym wielka wielkość Litwy broniąca blankow od ognia zgorzała, trzy tysiące Litwy w tym oblężeniu pobitych y pomarłych zginęło. a Woydat Xiążę Kieystutow Syn z trzydzieścią y sześcią przednieyszych Boiar Litewskich, tamże w Kownie poimany, był wzięt do Więzienia, o czym Miechowiusz pisze lib. 4. cap. 27. iż y działami y o-

gnił



ognistą strzelbą, iako on zowie *Machinarum crebra confusione & Telorum ignitorum projectione*, w ten czas Krzyżacy Kowna dobywali, ztąd się pokazuie, iż iuż w ten czas strzelba ognista, Działy i Ruśnice u nich w zwyczajn bydz poczęły, y tym więcej Litwę tępił.

Nazajutrz w Wielkonocną chwałębną Niedzielę, Dzień Święty Zmartwychwstania Pańskiego, tamże na Horodziecu Kowieńskim Krzyżacy obchodzili, a Mszą Bartłomiej Sambiyski Biskup odprawował.

Woydat Kieysta  
towie poiman.

W Poniedziałek zaś Wielkonocny rozwaliwszy do ostatka ściany murów zamkowych, y wszystkie przekopy z ziemią porównawszy, ruszył się Winricus Mistrz do Zamku Pisteny z woyskiem, który go nalażł od Litwy opuszczony, kazał go zapalić, a przyciągnawszy y przyszańcowawszy się do zamku trzeciego Wielony, dobył go czwartego dnia, ustawicznymi szturmami, od Wielony potym z wielkością więźniów y łupow wrocil się do Malborku. Tegoż czasu Kometa ognista trwała pięć Niedziel całych.

Kowno wzięte  
w Wielkonocną  
Sobotę.  
Pisten spalen.

Wielonę wziętą

Tegoż roku 1362. w Litwie dla częstych wojen y burzenia Krzyżackiego, a w Polfcze dla nieurodzaju y wymarcia przez powietrze morowe, gdy nie było komu ziemię wyrobić głód wielki panował. Ale Krol Kazimierz w Polfcze snadnie ten głód uśmierzył, mając gumna y folwarki swoje z urodzaju przeszłych lat lat wszelkiego zboża pełne, bogatym za pieniądze słusznie przedawać kazał, a lud ubogi zamianą bydląt y inszych majątności zboże brali, drugich zaś większą część, ani pieniędzy, ani zamiany mając, do robot wszelkich za żywność przyjmowani byli. A tak w ten czas Kazimierz Krol Polski drugi Pharao Egipski przez Iozefa, bardzo wiele Miał y Zamkow, albo wszystkich prawie ile ich widzimy murowanych w Polfcze murami, wałami y przekopami obwarował, Stawow, Sadzawek, Rur, Grobli, y Kościołow na cześć y Chwałę Panu Bogu nabudował, a robotnikom wszystkim y ubóstwu prożniącemu z folwarkow Krolewskich dostatki dawano, tak y ludzie od Marca głodem przez zły czas przechował, y wieczny pożytek Koronie uczynił, y do skarbu swego wielką sumnę pieniędzy zgromadził, która mu potym wiele ku sławie pomogła, gdy tegoż Roku za Karolusa Cesarza y Krola Czeskiego Wnuczkę swoją Elżbietę Xiążęcia Szczecińskiego Bogusława Corkę, która była urodzona z Wnuczki Gedyminowey Helźbiety, w Małżeństwo wydawał, na którym sławnym weselu przez dwadzieścia dni wielką hojnością sprawowanym, był Carolus Cesarz z Niemieckimi, Czeskimi, y Morawskimi Pany y Grofami, Ludwik Węgierski, Zygmunt Duński y Gotski, Piotr Cypryjski Krolowie, k temu Xiążęta Bawarskie, Semowit Mazowiekie, Bolesław Swidnickie, Władysław Opolkie, y Bogusław Stethińskie z Corką swoją Helźbietą Cesarzowi poślubioną, Wnuczką Kazimierzową, a Prawnuczką Gedymina wielkiego Xiędza Litewskiego. Tych też wszystkich Krolow y Xiążąt ze wszystkimi gośćcami, ieden mieszczanin Krakowski Rayca Werynek imieniem, będąc Szafarzem Krolewskim, w domu swoim kilka dni czestował, y hojnie wszystkich udarował, tak iż samemu Krolowi Kazimierzowi y Panu swemu dał upominki które na sto tysięcy złotych we złocie szacowano, na tymże weselu oi wszyscy

Głód w Polfcze  
y w Litwie.

Gospodarstwo  
Kazimierza Krola  
Polskiego.

Sławne weselo  
w Krakowie.



Krolowie y Cesarz wieczne przymierze między sobą spolnemi przysięgami uczynili zatarczy pierwsze właśnie.

Zmudz okrutnie  
zwoiowana.

Mistrz Liffand-  
ski Litwę burzy.

Niemcy u sztar-  
tu pod Gro-  
dnem pobici.

Bitwa Kowno  
oprawuie pro-  
szno.

Piskow spalony.

Na drugi rok 1363. Winricus Mistrz Pruski, gdy mu przyciągnął na pomoc Wolfgang Grabia Bawarski z woyskiem Niemieckim, w dzień Świętej Agnieszki wyprawił się znowu do Litwy, a rozpuściwszy kilkanaście zagonow iezdnych Reyterow w różne strony, bardzo okrutnie Zmudz y Litwę zwoiował, zwłaszcza Powiaty Pareimski, Eroglimski, [ma być podobniey Eraigolski] Lambiński, ogniem, mieczem, y łupieństwem splundrował. Mistrz też Liffandski ze wszystkim Zakonem swoim y z woyskami Liffandskimi, przyciągnął do Litwy z drugą stroną na pomoc Winrykowi Mistrzowi Pruskiemu, a rozdzieliwszy woysko na dwoje, iedne ufy sam Mistrz Liffandski, a drugie Marszałek iego sprawował, potym złączywszy się wszyscy trzej z woyskami Pruskiemi, y Bawarskiemi we spółek, wszystkie krainy Litewskie wizerz y w dłuż woowali, gdy się im Xiążęta Litewskie nie śmiały zastawić wstępnym y iawnym boiem, dla ich wielkiej mocy, tylko z kątów a utarczками ściekali na obozy Niemieckie. A tak Winryk Mistrz Pruski z Grabią Bawarskim do Prus, a Mistrz Liffandski z Kontorami swoimi do Liffand obciążeni wielkimi łupami, z rotami więźniow wyciągnęli.

Marszałek zaś Pruski wielki Henryk Schindekop rzeczony z nowym woyskiem świeżo z Niemiec przybyłym do Litwy [ledwo pierwsze łupy złożonywszy] odwrot uczynił, a gdy obległ zamek Gartyn albo Grodno nad Niemnem, stracił kilka szturmow, y był odbity y odpędzony od oblężenia przez Patryka Xiążę Syna Kieystutowego, który się w ten czas był zawarł w Grodnie, y obronił mężnie Zamku, zbawił Niemcow bardzo wiele, a Marszałek Pruski zburzywszy wołości Grodzieńskie, wrocił się do Prus z więźniami y z łupami.

Roku zaś 1364. Xiążęta Litewskie Zamku Kowieńskiego zburzonego, drzewem y palami dębowemi oprawowali, y most wielki na rzece Niemnie dla obrony zamkowej zbudowali, które budowanie Comendator z Ragnety przyciągnawszy z woyskiem Niemieckim, gdy Litwa od budowania zamku uciekła, spalił y z gruntu wywrocił.

Tym też czasem Winryk Mistrz Pruski, z większym woyskiem przyciągnął pod zamek Piskow, który także nalaższy pułty gdy Litwa z niego uciekła spalił.

Potym do zamku Wielony przyszańcowawszy się z Woyskiem, a dobywając go ufilnym szturmowaniem, kazał złożyć wielką gromadę drew suchych podmiotem pod blanki idąc, a zapaliwszy on stóg drew, gdy wiatr ktemu gwałtowny pomagał do rozżarzenia większego, Zamek Weloński spalił, y tak go dobył, gdzie wiele Litwy w ogniu zginęło. A Starosta zamkowy Gastawdus [jak go Miechowiusz y Długosz zowią] albo Gastaldus, po naszymu Gastold poimany, gdy go Landknechtowie Niemcy wiedli do Namiotu Marszałkowego, zabili go między rękoma władających poswarzywszy się o iego poimanie. A skoro woyska Krzyżackie z Litwy do Prus wyciągnęły, zebrał Xiążę Kieystut woysko z Zmodzi y z Troczan, z ktoremi ścieżkami tajemnymi wtargnąwszy do Prus, wszystkie krainy około Inremberku zwoiował y spustoszył

szyl, a nabrawszy łupow y więźniow bardzo wiele do Litwy się wrocił bez odporu, tylko Komendator Iurgemborski niektórych z Litwy, ktorzy się za woyskiem opóźnili w puszczy poimał.

Potym gdy Marzałek Pruski Zmudź woiował, Kieystut Xiążę zebrałszy się z Litwą uderzył na jego woysko, ktore pozad ciągnęło, ktore pobił y poraził, y łup wszytek z więźniami Zmudzkimi odbił, a potym na walne woysko Niemieckie, wktorym był sam Marzałek wielki Schindekop Henryk zapalczywie y śmieley ciągnął, ale Marzałek widząc zadnie woysko posileczne od Litwy porażone, porzuciwszy ostatek łupow uciekł do Prus z ostatekiem woyska.

Tego roku w Litwie, y w Polszcze taka froga zima była, iż bydło domowe y zwierzęta w lesiech od zimna wyzdychały, także ptacy, y drzewa w sadach owocne poschły.

Roku zaś 1365. Kieystut Xiążę Zmudzkie, Trockie y Podlaskie, zebrałszy wielkie woysko z Litwy y z Zmudzi przez lesne skryte y tajemne ścieżki wtargnął do Prus, y dobył mocą zamku Angerborku, a zburzywszy okoliczne włości, do Zmodzi z łupem y więźniami uieżdżał; gonili go z woyskiem Krzyżacy z Woytem wielkim Sambýskiey ziemie y z niektórymi Kontorami, ale gdy łupu zabranego Kieystutowi odbić y odiać niemogli, zburzyli też Powiat Erogleński [ma być Eraigolski] y wrócili się do Prus z łupami wzajemnymi.

Potym tegoż roku czterey Xiążęta Litewskie Olgerd wielki Xiądz, Kieystut Patryk y Alexander, zebrałszy wielkie a mocne woyska, czworakłemi ufami y zagonami do Prus wciągnęli, gdzie wszystkie krainy pograniczne frogim y okrutnym burzeniem zwoiowali, a dobywszy zamku Ragnety y Telze, y wiele innych Miasteczek okolicznych popaliwszy, tamże w Prusiech Bogom swoim Pogańskim obyczaiem, ofiary ze krwi bydłecy czynili, potym niemając przeciw sobie żadnego odporu, ośm set więźniow Chrześcian, y siedmdziesiąt koni wielkich frezow z rozmaitemi łupami do Litwy wywiedli.

Tey szkody mścić się Winrikus Mistrz Pruski, tylko z Zakonem swoim y Rycerstwem Pruskim, Litwę także na wielu mieyscach zwoiowały a poczyniwszy ogniem y mieczem wiele szkód, gdy się Litwa w lesiech y w zamkach kryła, z niemłą liczbą więźniow do Prus uszedł.

Wspomina potym Długosz y Miechowisz lib. 4. cap. 28. fol. 246. iż Switrył y Butaw rodzeni Bracia Olgerdowi y Kieystutowi Xiążąt Litewskich, z niektórymi swoimi Boiary, tego czasu do Prus ziechali, y przyjęli wiarę Chrześciańską ochrzciwszy się w Krolewcu. Ale Olgerd y Kieystut nie mieli innych Bratow iedno Moniwida, Narymunta, Koryata, a Iawnuta, przeto Switrył ma być podobniey Swidrygel, y Butaw, nie Bracia, ale Synowie Olgerdowi, a Synowcowie Kieystutowi byli w ten czas dla iakiey krzywdy do Prus mogli ziechać, na coby chciał tyśiąc Kronik y Genealogiy znosić nie naydziesz inaczey, w czym się musi być Pisarz exemplarza Miechowiuszowego albo Drukarz, tak to pospolita, omylił.

A Mistrz Pruski Winrykus wyprawiwszy się znowu do Litwy, kilku zamkow dobył, y spalił, a z łupami do Prus się wrocił. Litwa też za

Kieystut Niem-  
cow w Zmudzi  
poraził.  
Zima froga.

Kieystut Anger-  
borg wziął y  
Prusy zburzył.

Eraigolski Po-  
wiat od Niem-  
cow zburzony.

Litwa froga Pru-  
sy zwoiowała.

Ragnety Litwa  
wzięła, zamek  
wielki, y budo-  
wny nad Niem-  
nem, iakomś  
widział od Tyl-  
ze mila.

Litwę Niemcy  
woiują.

Swidrygel y Bu-  
taw Xiążęta Sy-  
nowie Olgerdo-  
wi, do Prus zie-  
chali, y ochrzc-  
li się.

Litwę Niemcy  
burzą.



Litwa Prusy bu-  
rzy.

razem skoro on z Litwy wyciągnął, drogami tajemnymi do Prus wtargnęli pod zamek Nordemborg, gdzie zdybawszy ludzi bez wieści, bardzo wiele szkody ogniem y mieczem, y łupieństwem poczynili a nabiwszy Niemców, y posiekwszy, drugich związanych z rozmaitemi łupami do Litwy odprowadzili.

Krzyżacy Litwa  
y Zmudz burzą.

Kieystut Prusy  
wojuje.

Roku zaś drugiego 1366. Winryk Mistrz Pruski mając na pomoc nie małe woyska z Rzesze Niemieckiej, y innych Krolestw z Francyi, z Anglii &c. na świętą wojnę przybył, y żołnierzów z Śląska, z Czech, z Sakich Xięstw za pieniądze niemało zebrałszy, wyruszył do Litewskich y Zmudzkich ziem wielką mocą: które jednego roku dwakroć odwroty czyniąc zwojował, a nabrawszy bardzo wiele łupów y więźniów do Prus się wrocil za którym goniąc się Xiążę Kieystut, tak milczkiem y potajemnie do Prus wtargnął, iż mało zamku Insterborku nie uciekał, y Kontor Insterborski gdy w ten czas prawie siedł do oblady mało w siodła nie wpadł, a tak za ledwie zamku obronił, y Komendator ledwie się wybiegał, wszakże wszystkie konie y majątności Komendatorskie Litwa zabrała, a spaliwszy miasto Insterborskie, y dwa powiaty Wielowski y Tapiowski ogniem y żelazem zwojowałszy, wypaliwszy, y wybrawszy z wielkością stad, bydła, więźniów y łupów rozmaitych do Litwy się wrocil.

Dla tych szkód Mistrz Pruski Winryk trzeci kroc tegoż roku wyruszył do Litwy, a ciągnąc daley w ziemię nieprzyjacielską, wszystkie one wołości gdziekolwiek szedł z woyskiem zburzył y wojował, a chcąc na potym zabronić, y zagrozić Litwie tajemne y chytne drogi, ktorymi zwykli Prusy naieżdżać, zbudował zamek Chrystymemel, y most na rzece Memlu ma być na Niemnie. Tego budowania Kieystut Xiążę chciał dwa kroc przeszkodzić naieżdżając woysko Niemieckie, y tworząc robotników, ale odbity y odpędzony musiał dać pokoy.

#### O WYPRAWIE KAZIMIERZA WIELKIEGO KROLA

Polkiego przeciw Litewskim Xiążętom niektórym na Wołyń, zburzeniu Mazowsza przez Kieystutą, y o spólnych wojnach Litewskich z Krzyżakami,  
Roku 1566. &c.

#### R O Z D Z I A Ł IX.

**K**rol Polski Kazimierz, wielki rzeczony, postanowiwszy przymierze wieczne y krewność z Cesarzem Karolusem Krolesem Czeskim, umyślił ostatka Ruskich ziem dochodzić a do Polski przyłączyć, zwłaszcza Łucka, Belza, Chełma, Oleska, y Włodzimirza, które ziemie z zamkami Litewskie Xiążęta od lat czternaście albo piętnaście iako kładzie Miechowius, y Kromer, trzymali za życzliwością Rusaków. A tak roku 1366. po Świętym Janie Chrzcicielu zebrał wielkie woyska ze wszystkiego Krolestwa Polkiego, y przyciągnął nayprzód do Belskiej ziemie, tam do niego przyjechał longi Narymuntowic Xiążę Litewskie, Belzkiego kraiu Dzierżawca, a ublagawszy Krola łagodną przemową

mową, nie nieprzyjacielem ale Hołdownikiem Polskim być się wyznawiając, otrzymał w pokoiu Bełzką ziemię, oszydziwszy chytrym fortelem Krola, iako Miechowius pisze, iż Polacy nic nieprzyjacielskiego w ziemi jego nie poczynali, nad to ieszcze przydał mu Krol Kazimierz Chełmski Powiaty zamek Chełmo Litwie wydarty. A Lubart Fiedor na Chrzcie rzeczony Xiążę Włodzimirskie gdy prosił łaski, niechciał na to pozwolić Krol, ale zaraz na Wołyń z dzierżawy jego z woyskiem się ruszył, y ciągnął daley do Włodzimirskiego kraiu, gdzie gdy żadnego odporu nie miał, Łucka, Włodzimierz, y Oleska Zamkow mocą dobył, a drugich przygrodkow snadnie przez podanie dostał. A tak Lubarta Gedyminowica Brata Olgerdowego, y Kieystutowego z Wołynia wygnawszy, y on wszystek kray podbiwszy y zhołdowawszy, podał go z łaski Alexandrowi Xiążęcin Podolskiemu Koryata Michajła Xiążęcia Nowogrodzkiego Synowi, Wnukowi Gedyminowemu, iako Kromer lib. 12. świadczy, aczkolwiek Miechowius lib. 4. cap. 12. fol. 231. tego Alexandra Synem Kieystutowym mężem doświadczoney y szczerey wiary bydz świadczy. Ale tenże Alexander był Koryatow Syn nie Kieystutow; tak według Długosza y Kromera, iako według inszych Kronik y Latopiszców Ruskich. A iżby tego to Alexandra Koryatowica Kazimierz do chowania stateczney Wiary y przyiaźni przywiódł, osadził Polakami Łutko, y Włodzimierz, potym zamek Włodzimirski, który był przedtym drzewiany, murem ceglanym chędogo zbudował, y wieżami obwarował, y trwał na potym Alexander Koryatowic w wierze y w przyiaźni z Krolew Kazimierzem, ale Iurgi Narymuntowic Wnuk Gedyminow, a Synowiec Olgerdow Xiążę Bełskie niestrzymał wiary, a na ostatek kuśił się kilo kroć mocą Krolowi Kazimierzowi y Polakom od-pierać, y do Polskich krain często naieżdzał z Bełza, z drugimi Xiążęty Litewskimi, iako o tym będzie niżej.

Zamki na Wołyńiu Polacy po-brali.

Iurgi Narymuntowic przeciw Polakom.

Tegoż czasu roku 1367. Skarb niemały Krolestwu Polskiemu zginał, bo miezczanie Bitomscy gdy gwałtowną popędlivością Plebana swego, Piotra y Mikołaja Kaznodzieię utopili, wnet na nich pomsta Boża przyzła, iż srebro y ołow, które kruszce przedtym w górach Bitomskich hoynie kopano, zaraz zginęły y przepadły, o czym Długosz y Miechowius lib. 4. fol. 246. cap. 28. Kromer lib 12. Herbortus & eodem cap. 10 lib. 10. &c.

Kruszec srebrny zginął w Bitomiu.

Tegoż roku Winryk Mistrz Pruski zebrał woysko niemałe z własnego Rycerstwa Pruskiego, dał ie pod sprawę Henrykowi Schindkopowi Marszałkowi Pruskiemu wielkiemu, który wtargnąwszy do Litewskich ziem, prętkimi zagony pięć Powiatow okrutnie zwoiował, burząc y plundrując co mu się nawinęło aż do Kowna, ośmset więźniow, y koni, także bydła rozmaitego trzody y stada do Prus wywiódł.

Litwę Niemcy burzą.

A iż się Litwa domniemała te szkody podiać od Krzyżakow z porady Biskupa Płockiego, zarazem Kieystut Xiążę Zmudzkie roku 1368 zebrał się z Boiary Trockiemi Grodzieńskimi, Suraskimi y Branskiemi, ciągnął do Mazowsza, Zamek y Miasto Połtosk, Biskupa Płockiego obegnał, a iż Miasto było nie obronne, snadnie ie Litwa wybrałszy spaliła, zamku potym usilnie dobywali. z ktorego gdy się mężnie bro-

Litwa Mazowsze wojnie.



niła Slachta Mażowiecka, y Mieszczanie Połtowscy, wnet Litwa z o-  
statkow spalonego miasta drzewo bierząc, obmiotali zamek y przekopy  
w około, szancując się podmiotami, potym gdy one stogi drew zapalili  
pod murami y w przekopach, a wiatr po temy wiał na zamek, poczęły  
się mury od ognia padać y walić, a na ostatek y ludzie się w zamku  
skwárzyli, tak iż większa część zgorzała z zamkiem wespół, a kto-  
rzy z ognia uciekli, iednych Litwa posiekła, drugich powiązali, potym  
rozpuściwszy zagony y po okolicznych włościach bez odporu łupow  
y korzyści wielkich dostali, które z rotami więźniow, trzod y stad wsze-  
lakiego dobytku pędząc wcale do Litwy ubiegli.

Połtowik spalony

Roku zaś 1369 Winrykus Mistrz Pruski ciągnąc z woyskiem do Li-  
twy, kazał zarazem Niemnem w górę prowadzić wapno, y cegłę w sztu-  
kach, chcąc zamek gdzie w Litwie zbudować, a gdy przyszli Niemnem  
mila albo pułtory od Kowna, naleźli materyi gotowej potrzebney do  
muru dostatek od Litwy nad Niemnem także dla murowania zamku no-  
wego, albo dla opravowania Kowna zburzonego zgotowane.

Na onym tedy mieyscu; Winrykus Mistrz za razem poczał zamek  
murować, y dokonał go za sześć miesięcy, z ścianami, z wieżami y bu-  
dowaniem wewnątrz, a dał mu imię Gotteswerder, to jest wyspa Boża,  
a obwarowawszy go y osadziwszy mocną obroną rycerstwa Niemieckie-  
go, sam z woyskiem ziemię Litewską wkoło y tam y sam zwoiował y  
wypalił na dzień świąteczny.

Gotteswerder  
zburzony.

Potym skoro Mistrz z woyskiem Niemieckim do Prus wyciągnął,  
wnet Olgerd y Kieystut Xiążęta; gniewem słusznym y zapalczywością  
dla zbudowania onego Zamku w swojej ziemi pobudzeni, obłegli Got-  
teswerder Zamek nowy z wielkim woyskiem Litewskim, a dobywając  
go we dnie y w nocy, ustawicznie całe pięć Niedziel, wzięli go mocą,  
gdzie większą część żołnierzow Niemieckich pobiwszy, y posiekwszy,  
drugich do więzienia w ciemnicę wrzucili, a on Zamek z gruntu zbu-  
rzyli.

Beiery zamek  
spalony.

Potym tegoż roku Henryk Schidekop Marzałek Pruski, z wielkim  
woyskiem do Litwy wciągnął, a zamek Beiery obegnął, którego gdy u-  
stawicznymi y gwałtownymi szturmami dobył, przyśłał do niego Xiążę  
Kieystut posły swoje, upominając go, aby mu zamek Beiery za razem  
wrocil, pierwey niżliby go mocą doikiwał, a woysko Niemieckie po-  
mordował. Tym poselstwem zafatym Marzałek Schidekop zainuszony,  
wnet tuż przed Posłami Kieystutowemi, y Zamek Beiery, y dziewięć  
set Litwy z nim spalił wespół, a drugich powiązał. Przeto Xiążę  
Kieystut łagodniey z nim postępując, prosił rokowania, w którym posta-  
nowili, iż więźniow z obudwu stron na odmianę sobie wypuścili, ale w  
ten czas Kieystut zagroził, iż też tegoż roku miał do Prus w nawiedzi-  
ny przyiechać. Ktorą groźbą Winrykus Mistrz Pruski obruszony, dwa  
kroć iedney zimy tegoż roku do Litwy z woyskiem wyprawował Hen-  
ryka Marzałka, który za każdym razem okrutnie ogniem y mieczem  
lud y Powiaty Litewskie y Zmudzkie udręczył y zwoiował.

Litwę Niemcy  
burzą.

Kieystut też Xiążę roku 1370 chcąc się uiszczyć y spełnić obietnicę  
pogroźki swojej takroczoney, gdy groził Marzałkowi iż miał wzajem

na drugi rok Prusy nawiedzić, zebrał woysko wielkie z Rusi y z Tata-  
row których na pomoc przyzwał, także z Zmodzi y z Litwy, a tak z  
temi wielkimi ufami iezdnych, y rotami pieszych wespolek z Bratem  
Olgerdem do Pruskich ziem ciągnęli, gdzie naprzod Sambiyski Powiat  
rozdzieliwszy woyska na dwoie zburzyli, wybrali, y wypalili, potym do  
zamku Orltelzberku z woyskiem się przyśzańcowali, ktorego dobywszy  
spalili, ztamtąd zaś do Rudowa albo Rowdyna drugiego zamku przycią-  
gnowliży, położyli się w polu obozem y namioty rozbili, a w zagony po  
rożnych stronach Pruskich puścili, burząc zabierając, siekąc, y paląc co  
się nawinęło. W tymże czasie roku 1370. Winrykus Mistrz ze wszyst-  
kiemi mocami swoimi Pruskimi, na ostatek z miast y od roley wwszy-  
tkich ludzi do zbroie ruszywszy, k temu z wielkością rycerstwa z Rze-  
sze y z inszych Cudzoziemskich, stron przybyłego, w Niedzielę w kto-  
rą śpiewaia introit: iako Miechowius pisze: *Exurge quare obdormis Domi-*  
*ne?* uderzył na woysko Litewskie. A gdy z obudwu stron frogą y okru-  
tną bitwę stoczyli, tak iż równym szczęściem do południa trwało, na  
ostatek Xiążętą Litewskie dawszy znak przez trąby, kazali obronną rę-  
ką w lasy bliskie woysku swojemu z łupami ustępować, y tak z pola u-  
biegli za nie do końca zwyciężonych, a Krzyżacy plac otrzymali, wszak-  
że Henryk Schindekop Marszałek wielki Pruski, frogi náiezdnik y bu-  
rzyciel Litewski, tam został od Litwy zabity, y przy nim 25 bratow za-  
cnych rycerzow Zakonu Krzyżackiego poległo, a Litwy tyśiąc na pla-  
cu zostało.

Sambia gdzie  
Krelewica.

## O MAŁZENSTWIE KIEYSTUTOWYM,

### R O Z D Z I A Ł X.

**O** Małzeństwie Kieystutowym Latopiszcze Ruskie tak rzecz pro-  
wadzą: gdy powiada panował Kieystut na Trocech y na Zmudzi,  
usłyszał iż na Połondze [ które miasto jest nad morzem Zmudzkiem ]  
była Panna Corka niektorego wielkiego Pana Litewskiego albo Zmudz-  
kiego bardzo gładka inieniem Biruta, która była Bogom swym podług  
obyczaju pogańskiego poślubiła chować czystość aż do śmierci, zkąd  
też sama była chwalona od ludzi prostych za Boginię, a iadąc z wojny  
Pruskiej Xiążę Kieystut zaiechał do niey sam, y upodobała mu się że  
była gładka y dosyć mądra, tamże iej prosił aby mu była za Małżonkę.  
gdy na to zezwolić niechciała, obmawiając się iż poślubiła Bogom swo-  
im czystość chować, aż do śmierci, Xiążę Kieystuciey zmocniwszy się  
wziął ją gwałtem z tego miejsca, y prowadził w wielkiej uczciwości do  
stolicy swej na Troki nowe, a obślawszy Bracią Xiążętą uczynił we-  
sele, y Birutę wziął sobie za żonę, z którą miał Witolda y inszych Sy-  
now iako o tym będzie niżej. A w Połondze nad morzem widziałem  
sam uroczysce górę wyniosłą tey Biruty, które także y dziś świętos Bi-  
rutos Zmódz y Kursowie zowią, y obchodzą ieszcze po dziś dzień iej  
Święto uroczyste, tam na tym miejscu gdzie y Kapłan Rzymki zaież-  
dza, y z świec y ofiar niemały pożytek biera: acz nie sędzę iako te ofia-



ry Bog przyiymuie, gdyż ta Biruta była poganką. Ale się do rzeczy wracam.

Zmudz zburzo-  
na.

Przyciągnął potym Lupoldus Xiążę Rakuskie z woyskiem Niemie-  
skim, z Czechy, z Węgry, z Morawcy y z Słezakami Krzyżakom na  
pomoc, ktorego przybyciem Mistrz Pruski y Zakon iego posileni, roz-  
dzieliwszy woyska na czworo do Zmudzi wciągnęli, y wszystkie prawie  
krainy wypalili, a pobiwszy starych ludzi y małe dziatki, wyrostkow y  
tych co się do robot godzili w wielkiej liczbie związanych do Prus wy-  
wiedli.

Kieystut Prusy  
burzył.

Litwa Niemcy  
wojnia.

A Kieystut Xiążę Zmudzkie goniąc się za Mistrzem y woyskiem  
iego z łupem nazad wyciągał, zamku Gozenlanken w Prusiech do-  
był, a wybrawszy go spalił, y Powiat wszystek okoliczny ogniem y  
mieczem wypustoszył y zburzył, także ludzi Niemieckich bardzo wie-  
le oboiego pogłowia wzajem strugich nawiązawszy z łupami y z poło-  
nem spieszno do Litwy odciągnął. A skoro Kieystut z Prus do Litwy  
się wrocil, wnet Komendator z Insterborku Wigandus Belderseim do  
Litwy z woyskiem wtargnął gdzie siola ieszcze przedtym nigdy nie  
wojowane wybrał, y wypalił, a nabrawszy więźniow y łupow do In-  
sterborku odciągnął.

Kazimierz Król  
Polski umarł.

Tegoż roku 1370. Kazimierz Król Polski wyiechawszy na łow w  
dzień Święty Narodzenia Panny Maryi [jak Kromer lib. 12. pisze, a Wa-  
powski y Bielski kładą iż nazajutrz] Miesiąca Septembra 9. dnia padł z  
koniem y strukł sobie gołęń lewą, gdy Ielenia włas zapalczywie gonił  
do Sendomirza na wozie przywiezion, a potym gdy wpadł w Febrę,  
do Krakowa był odprowadzon, tamże potym uczyniłszy testament,  
porządnie, y przyiąwszy Sakrament Pański, umarł dnia 5 Nowembra,  
pochowan na Zamku w Kościele Świętego Stanisława, w Grobie mar-  
muruwym, na którym y dziś widzimy wyobrazenie iego. Krolewał  
lat 37. a żył 60. lat zupełna.

O BURZENIU POLSKI PRZEZ LITWĘ, WZIĘCIU Y  
wroceniu Drzewa Krzyża Świętego od nich, y o Ludo-  
wiku Krolu Węgierskim y Polskim.

## ROZDZIAŁ XI.

DO WIELMOZNEGO PANA, PANA MIKOŁAJA  
BIELEWICA STANKIEWICA, PODKOMORZEGO  
Ziemskiego Ziemie Zmudzkiej.

**R** Oku 1370. Xiążęta Litewskie Kieystut z Lubartem, y z inżeml  
Braty usłyszawszy o śmierci Kazimierza Króla Polskiego, cią-  
gnęli z woyskiem na Wołyn, y oblegli Zamek Włodzimierz pod Polaki,  
ktorego gdy nie mogli za pierwszym szturmem dobyć, nie szturmowa-  
li więcej iedno leżeli wokoło blankow,

A był w ten czas Starostą y Rotmistrzem na Zamku Włodzimir-  
skim nieiaki Piotras Turki z Ziemie Łęczyskiej, ten acz mógł dłuższe  
obłężenie

obłożenie wytrzymać, bo żywności było w żaluku dosyć, a gwałtu żadnego ieszcze nie było, wszakże gdy Xiążę Alexander Koryatowicz Synowiec Olgerdow, Lubartow, y Kieystrutow [dał Wolyńską ziemię, wydarzył ją Lubartowi iego Stryjowi] od Krakowa odiachał, bo z Polaki do brze mieszkał, Piotrus Turki nie spodziewając się pomocy z Polski, groźbami Litewskimi ustraszony, zamek drzewiany stary, który miał w swej obronie wynowiwszy sobie wolne wyiechanie z maletnością własną, podał dobrowolnie. A Xiążę Lubart osadził mocno Rycerstwem swoim Litewskim y Ruskim Włodzimirski Zamek, bo to był własny iego udział, y ktemu ieszcze pośląg po żonie Xieźnie Włodzimirskiej, a nowy zamek muiowany, który Kazimierz Krol Polski dwie lecie całe wielkim koźtew najawszay murarzow, ozdobnie był z paloney cegły wyflawł, a tylko go trochę nie dokończył, wżyszek z fundamentow aż do gruntu Xiążę Lubart rozwalił, zburzył y z ziemią zroównał. A potym Olgerd wielki Xiądz Litewski y Kieystrut Zimudzki, Trocki y Podlaski, y Lubart Wolyński, prosto od Włodzimirza z gotowym woyskiem Litewskim y Ruskim, ciągnęli do Polski, a przeszedłszy Lubelską ziemię, y zwoiowawszy w niej wżyskie wołosci, wtargnęli do Sandomirskiej ziemi, którą także zburzyli y splundrowali, aż do Łysej Gory, na której jest Kościół sławny z bogatym Klasztorem, tam między inżemi łupami, gdy Klasztor, y Kościół bardzo bogaty wybrali, wzięli też łztukę Drzewa Krzyża Świętego na którym Pan Chrystus wisiał w złoto chedogo oprawioną, a gdy już z łupami y z wielkością więźniow do Litwy się wracali, wnet skoro na granice Polskie przyšli, które Litwę od Polski dzielily, stał się cud dziwny y pamięci godny: Abowiem wóz on na którym Drzewo Krzyża Świętego z inżemi łupami wieziono, zarazem stanął, iakoby go wrył w ziemię, iż żadnym sposobem ani przyprzeżeniem kilkunastie cugow koni, y iarzm wołow, ani żadną pomocą wielkości ludzi niemogli bydy z miejsca ruszony, y owżem ieszcze nad to każde bydle, konie, woły, także ludzie którzy się kolwiek onego wozu dotknęli, wżyscy za razem na ziemię padali y umierali. Przeto Xiążęta Litewskie zdumiewszy się y przełkšzy z tego nowego a dziwnego przypadku, pytali, iako Cromerus pisze, jednego Rusina a Mlechowius foli 248, lib. 4. cap. 29. kładzie, iż Kapłana swojego ktorego zowie Flaheti, albo wieśczecka Litewskiego pytali, coby za przyczyna była tego dziwnego cudu, y oney plagi na swoich ludzi umierających dopuszczoney, a gdy im powiedział on wieśczech pogański albo Ruski Kapłan, iż żadnym sposobem wóz się z tego miejsca nie ruszy, ani plaga na was morowa ustanie, aż pierwey Drzewo Krzyża Świętego na pierwsze swoje miejsce odesłecie. Zarazem tedy Xiążęta Litewskie Slachcica jednego Polskiego poimanego Chorabęle przczwiskiem z więzienia wolno wypuścili, albo Korabole, y odesłali przezeń onę łztukę Krzyża Świętego z złotą oprawą do Klasztoru Łyfogórskiego na pierwsze miejsce, a sami z inżemi łupami y więźniami do Litwy uszli.

Semowit też Xiążę Mazowieckie za razem skoro usłyszal o śmierci Kazimierza Krola Polskiego, pobrał zamki, ktore był Kazimierz spad-

Tom: II.

5 Sssss

kier

Turki zamek  
podal.Włodzimierz Li-  
twy odleżał.Litwa Polskę  
burzy w inżer-  
gum.Cud w woysku  
Litewskim Drze-  
wa Krzyża S.Xiążę Mazowie-  
ckie Polskę  
ofzarpał.



kiem do Polski przyłączył, iako Płocko, Rawę, Wyszegrod, Gostymin y Sochaczow.

Hasso także Huchtenhain Syn Haffonow von Wedel Starosta Ostona Margrabie Brandeburskiego; Santok wziął Zamek przez podanie przymuszone, aczkolwiek go dosyć mężnie bronił Sandywoy Sieszyński.

Bez Krola zle.

Ludwik Węgier  
ski na Krolestwo  
Polskie.

Tak Polacy w krotkim czasie bez Krola, będąc ze trzech stron, naywięcej od Litwy uciśnieni, wyprawili Posły Floryana Biskupa Krakowskiego, y Jana Strzelca Kanclerza Koronnego do Ludwika Krola Węgierskiego, prosząc go aby za razem na Krolestwo Polskie od Kazimierza Wula jeszcze za żywota naznaczonego przyjechał, a bytnością osoby swoiey niebezpieczności Krolestwa Polskiego ze wszystkich stron wiszące uspokoił. Agdy się długo Ludwik z tego wymawiał, mówiąc, iż niepożytecznie dwiema trzodom albo stadom mieć jednego pastusza, tak dwie rzeczy polspolite, jedna bez drugiej szkody albo bez utraty obudwu, od jednego trudno mogą być rządzone y sprawowane, na ostatek prozbani zwyciężony przyzwolił y przyjechał naprzod do Sądacza, a ztamtąd od Panow Liewkich do Krakowa przyprowadzon, tamże koronowan od Jarosława Arcybiskupa Gnieźnieńskiego na zamku w Kościele Świętego Stanisława. A tak począwszy od Lecha pierwszego Xiążęcia y fundatora Narodu Polskiego, aż do tego Kazimierza Łokietkowica wtorego śmierci, śnać przez dziewięć set lat albo więcej zawždy Polska miała Xiążęta y Krola z swojego własnego Polskiego Narodu, okrom jednego Wacława Czeskiego Krola, który też był przed Łokietkiem nie długo na Krolestwie Polskim. Ale ten Kazimierz wtory, gdy bez potomstwa męskiego umarł, skończył sukcesyją albo następstwo Krolow Polskich z narodu Polskiego od Lecha. Bo od Ludwika Węgrzyna y od Jagęła Olgerdowicza Litwina zięcia jego, potronni jeszcze w Polszcze panują, ktorego potomstwa jeszcze teraz mamy Krolową Annę drugiemu Węgrzynowi Stephanowi Siedmigródzkiemu Woiewodzie z Krolestwem Polskim oddaną, który tego roku ktorego tę naszą Kronikę kończemy 1579. z Krolową Anną Prawnuczką Jagelową Corką Zygmuta Krola Augusta szczęśliwie panuje.

Wielką żalność śmierci swoiey Kazimierz Krol w ten czas Polakom utrapionym po sobie zostawił, bo Krol nowy Ludwik iako Cudzoziemiec żadnego do siebie Polaka niepuszczał, a wszystkie rzeczy przez tłumacze odprawował, k temu co miał krainy oderwane do Polski przybawić, to jeszcze za razem po koronacyi kilka powiatow od Polski oddał Władysławowi Xiążęciu Opolskiemu Węgierskiemu Woiewodzie, iako Wieluńską ziemię y Olchowską, nad to Olszyński, Krzepicki, Boboliceński powiaty z zamkami, y Brezniceńską ziemię w Sieradzkim Woiewodztwie iemu darował. Potym uczyniwszy pogrzeb Kazimierzowi Krolowi wielkim kosztem w Krakowie, iechał do wielkiej Polki, ztamtąd zaś zmieszkałszy w Gnieźnie dwa dni, a w Poznaniu także, rychło do Krakowa przyjechał, a z Krakowa zarazem się do Węgier wrócił, Matkę swoię Elżbietę Polkę, Siostrę nieboszczyka Kazimierza Krola, Gubernatorką na swym miejscu w Polszcze zostawiwszy, y

wszystkę

wszystkę iey sprawę Koronną zleciwszy. Ta tedy Elżbieta stara Krolowa Węgierska, rozumem się niewiewieściu sprawując, młodych y nikczemnych ludzi do rady Senatorskiej w Polszcze wybrała y podwyższyła, a godnych, poważnych, y statecznych mężow z urzędow złożyła, a na ich miejsce pochlebcow y nikczemnikow posadziła.

Corki dwie Kazimierza Krola własne dziedziczki, y Krolewny Polskie, ze wszystkiemi skarbami, które im był Ociec Krol Kazimierz bardzo bogate w złocie, w srebro, w perłach, y w rozmaitych kleynotach y ubiorach zostawił, Elżbieta stara Krolowa do Węgier zaślubiła, a tam Ludwik, osadziwszy prawo odsądził ich od dziedzictwa y sukcesyi Krolestwa Polskiego, twierdząc to niesprawiedliwie, iż nie z własnego łoża Krolewskiego były urodzone, a w tym temu zabiegał, aby potym mężow takich Xiążąt potężnych nie dostały, którzyby z niemi dziedzictwa w Krolestwie Polskim dochodzili. A tak ostateczne te dwie Krolewnie Lechowego y Piałtowego potomstwa, od Ludwika Krola powinowatego swego, nie tylko były z skarbow y z Krolestwa dziedzicznego złupione, ale y nie słusznie osławione. Wydane potym były w Małżeństwo, Anna za Guilhelma Grabię Cylijskiego, a Iadwiga za Xiążę Romera Styryjskiego, Holdownikow Węgierskich. Nad to jeszcze Krol Ludwik miało przybawienia sławy Polakom, z namowy Matki swojej wziął Krone stołeczną, Sceptum, lablko, Miecz, także insze ubiory y kleynoty Krolewskie a to wszystko do Węgier zawiozł, aby Polacy inszego Korola mimo iego, albo iego potomstwo sobie wybrać, y koronować niemogli. Te zaś kleynoty potym aż Iagelo Krol Polski, Wielki Xiądz Litewski z Węgier odzyskał, iako o tym będzie niżej.

Korona Polska  
złupiona od Ludwika.

O GĘSTYCH WOYNACH KIEYSTUTOWYCH, Y INSZYCH Xiążąt Litewskich z Krzyżaki Pruskiemi y Liflandskimi, y burzeniu okrutnym Polski przez Litwę.

R O Z D Z I A Ł XII.

**T**ych ostatecznych utarczek, najazdek, bitew y wojen Kieystutowych, y inszych Xiążąt Litewskich z Niemcy Pruskiemi y Liflandskimi, Czytelniku miły, zebrawszy porządek z Pruskich, y z Liflandskich, z Długoszowych y Miechowiuszowych Kronik lib. 4. cap. 33. fol. 257. & cap. 34. fol. 219. & 260. &c. tum dowodnie napisał, nie chcąc najmniejszey rzeczy należącey Litwie, y Zmudzi [acz mi to z wielką pracą, trudnością, nakładem y badaniem przyszło] opuścić, ponieważżem się już na to zawiodł. A tu iakieś często burzone zamki w Litwie y w Zmudzi będą spominane, których dziś nieznac ani słychać, bo dawnością czasu y częstym burzeniem, iż też k temu drzewiane były zniszczały, wszakże ieszcze y dziś bardzo wiele Horodziecz gęstych w Litwie y w Zmudzi widzimy, które są iawnemi tego świadkami.

Roku 1370. Kieystut Xiążę Zmudzkie, Trockie y Podlaskie, z wojskiem Litewskim na prętcę zebrany wtargnął do Prus, a tam Powiat Styński zburzył, wybrał y wypalił, potym z wielkością więźniow y łupow



łupow rozmaitych prętko z Prus do Litwy wyszedł.

Winryk burzy  
Litwę.

Tegoż roku 1370 Winrykus Mistrz Pruski inżeczając się nad Kieystutem zburzenia Powtatu Styłteńskiego, a rozszykowawszy woyska swoje na cztery zagony, do Litwy wciągnął, którą na wielu miejscach zburzywszy, z łupami wyszedł.

Po nim zaraz Elnor Comendator z Balgi w Ruskie krajiny na Podlasze ciągnął, tam Drewika Zamku dobywał, którego gdy nie mógł wziąć, zburzywszy onę włość do Prus z plonem uszedł.

Tegoż roku Karolus czwarty Cesarz Rzymski y Krol Czeski, Syna swego Wencława na Cesarstwo koronował za żywota. A Zygmuntowi drugiemu Synowi dał Margrabstwo Brandeburskie, y Morawskie, ten po śmierci Oycowskiej, Brata Cesarza Wacława poimał, y władził do więziennia w Wiedniu roku 1378. iako o tym będzie niżej. Tegoż roku gdy wiele Rycerstwa pielgrzymkiego na pomoc Krzyżakom przyszło, Comendator z Insterborku z niemi Litwę burzył, Derskome zamek wziął, y spalił, y wielkie łupy wywiodł do Prus.

Kieystut Prusy  
burzy.

Na drugi rok 1371. Kieystut Xiążę Zimodzkie, wzajemnym sposobem do Prus wciągnawszy, Styłteński zamek z włością wtory raz poburzył, a wielkość Niemców pobiwszy łupy wielkie do Litwy wywiodł.

Potym tegoż roku Wigandus Beldelsteln, y Komendator z Insterborku, z dwiema woyskami do Litwy wciągnęli, ale obadwa nie uczyniwszy nic godnego pamięci, niasad odeszli.

Wolkowisk zburzony.

Potym roku Pańskiego 1373. Elnor Kontor z Balgi Wolkowiską ziemię w Litwie aż do Kamieńca poburzył, a z wielkim dobytkiem y więźniami, do Balgi się wrocil.

A Kieystut tegoż roku poście przed Wielką nocą wszystkie strazy Krzyżackie na granicach Pruskich rozsadzone oszukawszy przez pustynie y lasy do Prus wciągnął, Bibersteńskię wszystkie włości ludzi siekąc y wiaząc poburzył, a dowiedziawszy się od szpiegów iż blisko było woysko Krzyżackie, do lasow z łupami uszedł, zostawiwszy chytro w w ciasnych miejscach zasadzki po sobie, z którychby na Niemców leśliby go gonili nderzył. Dla tego Komendator Brandenburski który był Hetmanem woyska Rzeskiego y Pruskiego, obawiając się aby w siadła y w samołowki Litewskie nie wpadł, przestał Kieystuta gonić, a tak Kieystut weale z połonem do Litwy uszedł.

Władysław  
Mnich w Polz-  
cze broi.

Tegoż czasu roku 1373. w Polzcie utrapioney nowe się burdy poczęły, bo Władysław Biały Xiążę Gniwkowski, powinowaty bliiki Kazimierza Krola niedawno zmarłego Polskiego, będąc więcej niż czternaście lat Mnichem y Dyakonem w Klasztorze Świętego Benedykta Dywiońskim w Xięstwie Burgundyskim, przywabiony był od niektórych wielkiej Polki Slachcicow rosterkliwych, a gdy niemógł u Papieża dyspensacyi otrzymać, wnet sam iako był niestateczny Habit zrzucił Mnichowski, a zebrawszy Ulatów y swowolney Slachty kilka set, trzy zamki legnego dnia w Kuławach ubiegł y opanował, Władysławski, Gniwkowski, y Złotoryjski, a potym Sarteja, y Inowłodzawia zamkow dobył. A Złotoryey Zamku nad Wisłą obrobnego wtory kroc tym fortelem

fortelem dostał, który się może zgodzić na przestrogę Panom Rotmistrzom. Przełożył był na tym zamku Złotoryey Sendywoy Generał Wielkiej Polski, Skrypińskiego niejakiego Szwagra swojego po Siostrze, starego człowieka, [y] który był sławny zwykłym podchmielaniem. Władysław tedy Biały naprawił nań iego Rybitwy, którzy go upoili winem z Torunia przywiezionym, a gdy go wino y sen, ktemu żonka młoda ukołysała y uspiła, wnet drabi y stróżę zamkową, także śludzy iego przykładem pańskim podweseliwszy sobie posnęli, a w tym Władysław Mnich swoich z drabinami podeślawszy, wieże, mury, blanki ubieżał, Pan Starosta z żoną y wszyscy czeladź iego, także żołnierze poimani, aż potym przyjaciele samego tyśiącem złotych odkupili, o czym Długosius y Cromer lib. 13.

Zaś w Kuiawach y Wielkiej Polsce tenże Mnich stoczywszy bitwę kilokroć z Sendywoiem z Subina Starostą Wielkiej Polski, y pod Złotoryą Kazimierza Xiążę Stetyńskie, y Dobrzyńskie, y inszych wiele zabiwszy u szturmu, wielkie szkody w Polsce y w Kuiawach poczynił, na ostatek porażony y zaprowadzony do Węgier. Tam Ludwikowi Królowi Xięstwo swoje dziedziczne Gniewkowskie w Kuiawach podał za dziesięć tysięcy złotych, ktemu wziął bogate Opaństwo w Węgrzech na wychowanie, wszakże rychło potym gdy mu się zprzykrzyło mieszkać w Węgrzech, wrocił się do pierwszego Klasztoru swojego Dywiońskiego do Burgundyey, y tam przyiąwszy znowu Zakon y kapiec umarł, a pomocnicy iego w Polsce, iedni więzieniem, y pobraniem imion na Króla, drudzy dobrowolnym wywołaniem z ziemie byli skarani.

Roku 1374. Komendator z Instenborku z ieżnym y pieszym woyskiem, w Zmudzi Weigowski powiat poburzył, z łupami wielkimi do Insterborku odszedł. Potym się oburzyli na Litwę wszyscy pograniczni Komendatorowie, z Hetmanem swoim Gotfrydem de Tilia Marzałkiem Pruskim, a zebrawszy się wielką mocą znowu Dyrfingerński y Weigowski Powiaty w Zmudzi zwoiowali, z których siedmi set więźniów do Prus wywiedli.

Roku 1375 Krzyżacy dwa woyska zebrawszy, z więtfzym w którym byli wszyscy Komendatorowie, do Litwy wciągnęli, a z mnieyszym Komendator z Ragnety do Rusi wtargnął, tak z obudwu stron wołosci poburzywszy, z wielkimi wzdobyczami do Prus się wrocili. A Xiążęta Litewskie Olgerdus, Kieystut y Swerderko [musi być Swidrygayło] z swoimi y pomocnymi woyski na tróie się rozdzieliwszy, zaraz do Prus wtargnęli, Olgerd Welowski powiat, Kieystut Kapłahęńską ziemię, Swidrygał Insterborskie włości, ogniem, y mieczem zagony po stronach rozpuściwszy burzyli, y pustoszyli, Dziewięćset Niemców posiekłszy, Insterbork zamek wzięli, y spalili, a bez żadnego odporu z wielkimi wzdobyczami ludzi, skarbow y dobytkow do Litwy się wrocili.

Mszcząc się tedy tey szkody Eberhardus Komendator z Ragnety z iedney strony, a Teodoricus Brat zakonny z drugiey, do Litwy weszli, którą wtorego dnia Miesiaca Lipca kilka dni burzyli, a postrasta więźniów poimawszy, do Prus bez odporu uszli.

Tegoż roku 1376 Elizabeta Łokietkowna Królowa Węgierska stara, znowu na gubernacyą, Królestwa Polskiego z Węgier przyjechała



przez Sądecz do Polski, gdzie ku niej wylechali Panowie y Slachta Krakowskiej y Sandomirskiej ziemie. A gdy przyjechała do Bochniey, powiedzieli iey Polscy Panowie, iż Xiążęta Litewskie ze wszystką mocą swoją gotują się na woiowanie Krolestwa Polskiego: A ona im z płochoego rozumu niewieściego odpowiedziała. aby się o tym namniey niestarali, abezpiecznie na to śpali, ponieważ [powiada] moy syn Krol Ludwik tak mocne y długie ręce ma, iż na samo tylko imię iego, nie iedno gruba y leśna Litwa, ale y insze wszystkie okoliczne narody drzeć y padać muszą.

A w tym czasie bez mieszkania, iako Długosz y Miechovius lib. 4. cap. 30. fol. 25 Kromer lib. 13 &c. piszą, Litewskie woyska, z Rusi, z Zmordzi, y z Litwy zebrane z Xiążętami swoimi z Kieystutem, z Jagełem, z Witołtem, z Trok, z Wilna y z Grodna do Polski wtargnęli, Lubart też Fiedor Xiążę Wołyńskie z Łucka y Włodimirza, y Jurgi Narymuntowic z Bełza z Wołyńcami, y z Rusakami przez wielkie puścynie przyszli do Lubelskiej ziemie, a tam złączywszy wszyscy mocy swoje, y potym rozszykowawszy się na różne zagony, z Lubelskiej ziemie przez Sandomirską ciągnąc, przyszli aż do Sanu Rzeki na Podgorze, wtorego dnia Novembra albo Listopada Miesiaca, tam wszystkie krainy Polskie między Sanem y Wisłą rzekami leżące, wszereż y wzdłuż zwoiowali aż do Tarnowa, y za Sandomirz daleko w drugą stronę, a tak pretkości wielkiej w woioowaniu używali, iż bardzo wielką wielkość Ludzi y Slachty, także Bogaczow w domach bezpiecnych brali, y wiązali, a drugich niewczas uciekających po drogach y polach różnych imali. Przeto wielkich łupow y skarbów unieopatrzných obywatelów onych krain wespolek z nimi samymi nabrali. Piotras synowiec Janusza Arcybiskupa Gnieźnieńskiego, porwawszy żonę z dzieciątkiem dopiero narodzoným, ieszcze niechrzczonym z Baranowa szrodkiem nieprzyjaciół na koniu wyskoczywszy, ledwo przez Wisłę z żoną y z onym dzieciątkiem uciekł. Grabina też z Tarnowa Kasztelana Wiślickiego Grabie Michała odamarta żona, iadąc do Krolowej z wielkim poczem kosztownie, widząc tuż Litwę za sobą, ledwo się wybiegała z ręku Litewskich, przez Wisłę w czolnie, od sług pilnych przeprowadzona, a wozy skarbne, Rydwany y Kolebki, także Konie ze wszystkim sprzętem y skarbami, Litwie na łup zostawili. Litwa potym ku Wiślicy dziewięć mil od Krakowa puścili zagony, z ktorych niektóre ufy tylko się w kilku mil od Krakowa łupami wielkimi obciążeni wrocili. A Helzbieta Krolowa Węgierska śmierzac y ciesząc on smutek y żałosne narzekanie Ludzi dla burzenia Litewskiego, tańce z rozmaityą muzyką, y krotofile nakładne sprawowała, na Zamku Krakowskim w niedzielę na zaiutrz po świętym Mikołaju, y tańcowała w ten czas Baba stara ośm dzieśiat już lat mając, kiedy było o obronie pilnie myśleć trzeba.

Litwa ro. niedziel Polskę bez odporu burzy.

A Litwa też bez odporu całe dzieśięć niedziel sobie w Polsce tańcząc, łupy, więźniów, stad, trzod, y rozmaitych dobytów wielką wielkość do Litwy nazad przez Radomską, y Sandomirską ziemie pędzili, Kapłanów, starych y małe dziatki co się do robot niegodziły y w daleką drogę ustawiały, siekli y mordowali, Kościoły łupili y palili, burząc co się

co się im kolwiek nawinęło, y tak ufzli do Litwy w całę, ale Zmódz od Krzyżaków Pruskich zwoiowaną naleźli, y sześć powiatow zburzonych.

Bowiem roku 1376 Winrykus Mistrz Pruski, słyszając iż w ten czas Litwa do Polski wtargnęła, on też upatrzywszy czas do Zmodzi z swoim Rycerstwem wciągnął, gdzie bez żadnego odporu sześć powiatow z zamkami, to jest Miedniki, Eraigołę, Arwisten, Rozein, ma być Rościeinie, Giesow y Pastow mieczem y ogniem zwoiował. Potym Kowno zamek obległ y dobywał go mocno, ale gdy u szturmu wiele zanych Slachcicow zakonnikow stracił, niedobrywszy zamku do Prus odszedł. A Marszałka z dzieściami tysięcy zbroynego Rycerstwa burzyć Litwę wyprawił, który wołości nad Niemnem leżące zwoiowawszy, z wielką korzyścią ludzi y dobytku do Prus się wrocil.

Tegoż roku 1376 skoro Litwa z Polski wyciągnęła, Krolowa stara Helzbieta Baba on frasunek przez dobry trunek cieszyła, na zamku w Krakowie igry rozmaite zawždy sprawuiąc, namniey się z onego frogiego oyczyny swoiey zburzenia nie zaimucila, aż ią drugi w domu frasunek nowy zdymał, bo Węgrowie ktorzy byli z Krolową przyiachali, siano y owies gdy kto albo na targ albo na swoię potrzebę wioził do miasta, zawždy gwałtem swowolnie brali, y infze rzeczy wydzielali przekupkom na rynku Krakowskim. Tego gwałtu aby też nie cierpiał ieden Slachcic Polski Przedborz z Brzezia gdy mu siano wieziono do Krakowa, postawił slugi swoie przed domem swoim u Stradomskiej bramy. A gdy także Węgrzy iako byli zwykli one wozy z sianem brać gwałtownie poczęli, bronili im tego słudzy, aż się z obudwu stron powadzili. Krolowa to z zamku widząc, wysłała Jaska Kmitę Starostę Krakowskiego, aby onę zwadę uśmierzył y uspokoił, a gdy iachał na koniu miedzy wielki tumult ludzi, postrzelon był od iednego Węgrzyna strzałą w szyję, aż spadł zarazem z konia y umarł. A tu dopiero przyiaciele iego zapalczywą żalością zaiuszeni, zbiegłszy się y zebrawszy zewsząd, poczęli bić, fleć, y mordować Węgrow, nie tylko tych ktorzy się w onym gwałcie nawinęli, ale y drugich z gospod wywłoczyli, ktorych z szat złupiwszy, y z pasow frzebrnych, iako się w on czas nosili, ani wielkiego rodu Slachcicom nie folgując zabijali, tak iż tego dnia sto y sześćdziesiąt Węgrow zabito, tylko ci żywo zostali, co do zamku mogli uciec. Trzy dni potym Krakowski zamek stał zawarty, od zbroynego rycerstwa Kmitow obleżony. Działo się to iak Miechowius, Długosz, Cromerus y Herbortus z niego, piszą, roku 1376 a Wapowiki y Bielski 1377 co ku rzeczy, bo po roku 1376 którego Litwa Polskę burzyła *in Novembri 8 Decembri*, nastał był nowy rok 1377. Tego Kmitę widzimy y dziś obraz malowany wychodząc z zamku Krakowskiego po lewey ręce do miasta idąc. Węgry pobite pochowano w iedney kaplicy w Kościele S. Franciszka, którą y dziś Węgierską zowią. A Krolowa smutna z tego przypadku, odiachała do Węgier, dawszy na uśmierzenie żalosci zabitego Ojca Piotrowi Kmicie Starostwo Łęczyckie.

Tegoż roku 1376 po śmierci Grzegorza iedenastego Papieża, kto-

Swowoleństwo  
Węgrow w Kra-  
kowie na co  
wyszła.

Kmita Starosta  
Krakowski zabity

199. Węgrow  
zabitych.



Dwa Papieże-  
wie razem.

Jan Hus y Hieronim spaleni.

Trzey Papieże-  
wie zrzuceni.

Węgrowie  
Rzym opano-  
wali.

Wyprawa Lu-  
dwika na Litwę.

Polacy Zamkow  
Ruśkich dobyli.

ry z Franciey z Awinium Miasta stołec Papieſki, gdzie trwał przez 70 lat z wielkim upadkiem Chrzeſciańskim, powtore do Rzymu przenioſł, zaczyń ſię znowu zaſ nowe a ſzkodliwe rozerwanie ſtało, o Papieſtwo, bo Włoſi wybrali Papieżem Urbana ſzoſtego, a ten w Rzymie mieſzkał, przy którym też Włoſkie, Niemieckie, Węgierſka y Połska ziemia przeſtawała, Francuzowie zaſ wybrali ſobie drugiego Papieża, którego Klemenſem ſiodmym nazwali, a ten mieſzkał ſtołicą w Awinium, przy którym Francia, Hiſzpania, y Anglia przeſtawała. A tak ci dwa Papieżowie z wielkim upadkiem wſzytkiego Chrzeſciańſtwa, ieden drugiego kłął, y przeſładował. Aż potym za tym rozerwaniem we dwie lecie, to ieſt Roku 1378 Jan Hus w Pradze Stołicy Czeſkiej, przeciw Odpuſtom y inſzym wyſtępkom Papieſkim iawnie począł kazać, za którym powodem przeſładowanie Mnichow y Duchowieńſtwa w Czechach, y wneſtrne woyny uroſły. A trwał ten błąd około Stołice Papieſkiej lat trzydzieſci y dziewięć, do Concilium Konſtancieńskiego, na którym Roku 1414 Jan Hus y Hieronim Kaznodzieie Czeſcy ſpaleni ſą. A trzey Papieżowie Jan 23. Grzegorz y Benedykt, z Stołcow Papieſkich na ktore ſię upornie wdzierali, byli zrzaceni, a na ich mieyſce wybran Otto Kolumna, który był nazwan Marcin piąty, a pierſi trzey Papieżowie przerzeczeni razem będąc, ieden we Włoſzech mieſzkał w Bononiei, Jan 23 bo Rzym byli w ten czas Węgrowie opanowali, Grzegorz w Ariminie w Franciey, bo był w Awinium Pałac Papieſki zgorzał, a Benedykt w Hiſzpaniei mieſzkali, a między narody różnemi, różno rozkazując, różne różnice, y roſterki roſpuſtne rozſiewali.

Roku zaſ Pańskiego 1377 Ludwik Krol Węgierſki y Połski, chcąc ſię pomſcić nad Litwą tak ſrogiego zbawienia Połskiego Kroleſtwa ſwoiego, zebrał woyska Węgierſkie, y wſzytkiei Połſce poſpolite ruſzenie rozkazawſzy, ſam z Węgier do Połki przez gory Sanockie proſto ku Sendomirzowi przyciągnął, gdzie też do niego Krakowſkiej y Sendomirskiej ziemi, y inſzych powiatow Połkich Rycerſtwo przybyło, nad tymi przełóżywſzy Hetmanem Sandiwoia z Subina, poſłał ich dobywać Zamku Chełmińskiego, ktorego za krotki czas Polacy doſtali pod Ruſakami, a Ludwik ſam z Węgry do Bełza ſię ruſzył, a przy nim Krakowianie z Sendomirzany, a drudzy Polacy po wzięciu Chełmieńskim, Grabowca, Horodła, y Sewolola, Zamkow Litewſkich dobywſzy, do Ludwika pod Bełzem leżącego, z Sendziwoiem Hetmanem przyciągnęli. Tam Kieyſtut Xiążę Zmudzkie uczyniwſzy ſię z nieprzyiaciela iednaczem, za gleitem Ludwikowym przyiachał do woyska Połskiego, y Węgierſkiego, y pogodził Krola z Jurgim Narymuntowicem Bełſkim Xiążęciem, Synowcem ſwoim, tym ſpoſobem, aby Litwa wrociwſzy więźnie z Połki pobrane, Jurgi Xiążę aby zamek Bełſki Krolowi podał, ale Krol Kniazia Juriowymi obietnicami y łagodnymi ſłowami ubłagany będąc, nie tylko mu Bełz wrocił, ale też y Lubaczow zamek wzięwſzy od niego wiernoſci przyſięgę przydał, nad to mu z Bocheńſkiej żupy na każdy rok ſto grzywien żołdu poſtąpił y zapisał, a tak ſię dokonala ugoda Polakow z Litwą przez Kieyſtuta iednaczem, a Chełmiſka y Bełſka ziemia przy Litwie zoſtały. A do tego

im po-

im pomogło, iako Cromerus lib. 13 pisze, zatargnienie między Węgrami y Polakami, dla ranienia w twarz Piotra Szafranca, ktoremu za nadgrode dał zarazem Krol Zamek Pielkową skałę, z ktorey się dziś Szafrancowie piszą, a woyska Węgierskie, y Polskie [obawiając się gorszego rosterku] ktore był na Litwę zebrał, rozpuścił. Samych Toporczykow, ktorych są w Polsce głową Tęczynscy Grabiowie, było w ten czas siedm Chorągwi. Pisze też Bonfinus, iż dwakroć potym Xiażę Litewkie, ktorego niemianuje, Ruskie ziemie pod Węgrami naieżdzało; bo Ludwik Krol chcąc Ruskie ziemie od Polski oderwać, a do Węgier przyłączyć, rozdał był wiele zamkow Ruskich Panom Węgierskim, zwłaszcza Emerykowi Arieńskiemu Biskupowi, Jurgemu Zuderemu z bracią, Emerykowi Bebekowi, y Janowi Zapolemu, ktorzy ze wszystką władzą imieniem Krola Ludwika, z strony Krolestwa Węgierskiego w Ruskich krainach rozkazowali, o którą krzywdę nieznośną w ten czas Polacy zewsząd utraپieni ani szeptać śmieli. A Ludwik Krol zostawiwszy w Polsce Gubernatorem Władysława Xiażę Opolskie do Węgier odiachał. Wypcawił potym Ludwik u Papieża potwierdzenie na Arcybiskupstwo Halickie, na Biskupstwo Przemyckie, y Chełmskie, ale Arcybiskupi stołec, iako się zda Kromerowi, był potym przeniesion do Lwowa, a Biskupstwo Lwowskie do Kamieńca Podolskiego, tak iż w Haliczu iedno Ruski Władyka został, z Włodimirza też do Łucka Jagelo Krol Polski stołecę Biskupią potym przeniósł, iak o tym będzie niżej.

Polacy bledni  
za Ludwika

Tegoż roku 1377 Amurat tego imienia, pierwszy, trzeci Krol Turecki Wnuk Otomanow, a Syn Orchanow, bardzo strwożył Weneckie y Genueskie w Greciey państwa. A ten był przyzwan przedtym na pomoc od iednego nie własnego Cesarza Greckiego Katakusena roku 1363 przeciw własnemu dziedzicowi Cesarstwa Konstantynopolskiego Paleologowi, a przewiozszy się z Aziey u Kalliopola przez Helespontskie morze w nawach Genueskich, bardzo wiele Miast Greckich posiadał miasto pomocy, potym Bulgarskie, Serbskie, Bosenkie y Albańskie Xiażęta frogo poraził, y ziemie ich pobrał, a drugie zholdował, y Andrynopolin Miasto wielkie w Traciey opanowawszy, stołecę swoię w nim założył. A tak był w postrach Włochom, iż Papież bojąc się o Rzym, zewsząd pomocy szukał, y do Polski przyśłał Legata Majoryceńskiego Biskupa, który roku 1376 złożywszy Synod w Unielowie wyłudzil Podatek na Biskupach y inszym Duchowieństwie, iż Papieżowi postąpili, na woynę Turecką [niewidząc własney od Litwy w domu] po dwu groszy od kaźdey grzywny, nad to po Biskupie Wratławskim Predysławie, który był w ten czas umarł, wziął 30000 złotych czerwonych, a Papież ustawił sobie z tego Biskupstwa płacić na kaźdy rok po 8000. złotych czerwonych, dla tego do ślódniego roku zwłoczył Sakrę a sam gdy mu zafinakowało dochody brał.

Turcy napier-  
wcy do Ziem  
Chrześcijańskich  
w Europie,

Andrinopols  
wzięte.

Amurat też Krol Turecki stoczywszy bitwę z Łazarzem Serbskim Despotem w Missiey został na placu kopią przebity, wszakże y Łazarz Despot tamże mężnie gardło dał, acz Chrześcianie zwycięstwo o-  
trzymali, y dziś ieszczę iakom się sam nasłuchał w Bulgariiey pieśni o

Amurat Tur-  
cki zabity.



tey bitwie, żałosne z weselem zmieszane, Bołnowie y Raedowie Sławień-  
skim językiem śpiewają. Teraz do swoiey rzeczy Litewskiej przy-  
stępuję,

Kieystut Xiążę Zmodzkie roku 1377 który był więcej zwykły for-  
telami, y chytrnością, iako Miechovius mowi, niżli: mocą walczyć, szko-  
dą pierwszą w Litwie y w Zmodzi przez Krzyżaki uczynioną oburżony,  
woyska swoje przez Mazowieckie ziemie do Prus przeprowadził, gdzie  
się Litwy nigdy niespodziewano, a wszystkie krainy koło Działdowa y  
Nidborku dwudziestego dziewiątego dnia Septembra ogniem y mie-  
czem zwoiował, zburzył y spustoszył, a wielkimi wzdobyczami więź-  
niów, skarbow, y wszelkiego dobytku obciążony, do Litwy tąż drogą  
przyciągnął.

Pierwszą wypra-  
wę Witołtowa-  
do Prus.

Tegoż roku mało przedtym Witołt Syn Kieystutów młodzieniec  
udatny, Ręką y sercem śmiały, a do wojny chciwy, pierwszą wyprawą  
sąm przez się do Prus wciągnął, o świętym Jakobie Miesiąca Lipca 26  
dnia, Insterborg Zamek y Wołości jego poburzył, a rozpuszczwszy za-  
gony aż do Tainowa wszędy y wzdłuż frogę spustoszył, złupił y zwo-  
iował, a zaiszczywszy się y zaprawiwszy wielkimi łupami obciążony,  
bez utraty swego woyska z zwycięstwem do oycy się wrocili.

Niemcy poraże-  
ni.

Winrikus Mistrz Pruski chcąc tych szkod powetować z wielkim  
woyskiem swych Krzyżaków, w Ruskie krainy na Podlasie ciągnął, a  
pod Bielskiem kilka dni leżał. Ale niedobytwszy Zamku, burząc y pa-  
ląc, aż do Kamieńca ciągnął, z tamtąd w Litewską, y w Zmodzką zie-  
mię zagony rozpuścił, które frogę spustoszywszy, gdy już z łupem wy-  
ciągał, Litawowie samolowki tam gdzie miał ciągnąć chytró zastawili,  
las wielki na wielu miejscach spodeinali, doły po drogach pokopawszy,  
a darnem y liściem nakrywwszy, gdzie część wielką y przedniejszego  
woyska Niemieckiego pobili, w którym bardzo wiele wodzów znacznych  
poległo. A drudzy też po lesiech łupy porzucając, uciekali, drudzy  
mocą obronieni uszli.

Litwa Prusy  
zburzyła.

Tegoż roku Olgerd y Kieystut z wielkim woyskiem na troje roz-  
dzielonym do Prus wtargnęli, a zburzywszy, spustoszywszy, y w po-  
piół obrociwszy, Wielowski y Insterborski powiaty paląc, siekąc, y plun-  
drując, do Salewa zamku Kanoników Krolewieckich zagony rozpusz-  
czali, a wszystkie Salowską ziemię ogniem, y mieczem zniszczywszy  
przez Insterborskie wołości zburzone z wielkimi stadami więźniów, lu-  
pów y dobytków do Litwy się wrocili.

Niemcy Litwę  
burzą.

Potym Komendator z Ragnety y drugi z Balgi, y Brat zakonitny  
Kune Hadensteiti, każdy swoim osobnym woyskiem ze trzech stron Li-  
twę iako który nadaley mógł burzyli, a z więźniami do Prus odeszli.

Tegoż Roku sąm Mistrz Winrykus, zebrawszy wielkie woyska z  
pomocą Xiążąt Rzeskich, y Zakonu swojego do Litwy ciągnął, gdzie  
dwa zamki Bartemcurk y Demrin na granicy Zmodzkiej zbudował,  
a niż ich dokonał, wyprawił Marszałka Gotfryda z Lindy z wybranym  
woyskiem, który Litwę zburzywszy, więźniów wielkość wywiodł.

A nieprzestawszy na tey wyprawie Mistrz Winrikus gdy mu przy-  
szli na pomoc Rakuszanie, do Zmodzi ciągnął, gdzie dwa powiaty Kał-

tania-

tanareński, y Wedulski przez dni dziesięć burząc wielkie łupy do Prus wywiodł.

Potym Roku 1378 Marszałek Pruski Gotfridus z Lindy mając dwanaście tysięcy woyska przebranego, wtargnął do Litwy, którą aż do Trok y do Wilna burzył, którego mocą Kieystut strwożony, udał się w rokowanie, y otrzymał to iż Marszałek dalej nieburząc, na łupach na ten czas wziętych przestawszy nazad się wrocil.

Po nim zaraz Komendator z Ragnety Brat Kunie de Hattenstein z nowym woyskiem w dzień S. Jana Krzcziciela do Zmodzi y do Litwy wciągnawszy, poburzył Labiowskie, Prewańskie, Arwiskie, Pasteryskie, Eraigolickie, Parhareiskie powiaty, a z wielkością łupów do Ragnety wyciągnął.

Agdy Krzyżakom z Niemiec nowe pomocy z świeżym rycerstwem na pomoc przybyły, zaraz Gotfridus de Linda Marszałek Pruski, trzecią wyprawą na Litwę się oburzył, mając w swoim woysku wszystkie Komendatory. A tak za pięć noclegów cokolwiek się trafiło mieczem y ogniem psując do Wilna przyciągnął. Tam Xiążę Kieystut, który na ten czas w Wilnie mieszkał, wzięwszy przymierze z Niemcy na jeden dzień, prosił, aby się wstrzymali od palenia Miasta Wileńskiego, co acz mu Marszałek Pruski przyobieczał, wzdry Niemcy połowicę Miasta spalili, a drugiey połowicę Mieszczańie ledwo obronili, a skoroienne przyinierze wyzło, poczęli Niemcy dobywać Zamków Wileńskich; ale obaczywszy Marszałek iż ich niemogł dostać, bo się Litwa mężnie bronila, przestawszy od obleżenia, z woyskiem do Prus odciągnął.

A wten czas Witolt Kieystutow Syn z pięćset Litewskich Kozaków, Niemieckie woysko uprzedzając, żywność zapasną którą byli Krzyżacy w lesiech y w pułstyniach na swoje zwracanie zostawili y zachowali, ubiegł y pobrał, a ostatek popsował, tak iż Niemcy gdy na one mieysca przyszli nienalazszy żywności, przez sześć dni głód srogi cierpieli, tak iż ich wiele ustawiających na drogach pomarło; a Litwa ich z Witoldem ustawicznie z kątów y w ciasnych mieyscach trąpili.

Tegoż roku Karolus czwarty Cesarz y Krol Czeski miesiaca Novembra 29 dnia umarł, w Pradze pochowany, a na iego mieysce syn Wacław Cesarstwem y Krolestwem Czeskim rządził roku 1378 ktorego też czasu Jan Hus u Czechow w Pradze począł kazać. Tegoż roku czego się nie godzi zamilczeć, strzelbę ogromną y straszliwą, którą działa polspolicie zowiemy, ku zatraceniu wielu godnych ludzi, jeden Niemiec u Wenetow wymyślił, z spiżu albo z miedzi ulaną, ale Ruśnice przed tymi także Niemcy wynaleźli, którą strzelbą iako się wyżej powiedziało, Gedymin Wielki Xiądz Litewski Ociec Olgerdow, y Kieystutow, Dziad Jagelow, y Witoltow był naprzod zabity. Aczkolwiek Cornelius Agrippa in libro de vanitate scientiarum, także Volateranus y inni tego ehcą dowodzić, iż strzelba Ruśniczna ognista z dawnych wiekow była w używaniu, co się y z tych wierzow Wirgiliuszowych pokazuje, gdzie mowi:

*Vidi & crudeleis dantem Salmonæ pennis*

*Dum flatus Jovis & sonitus imitatur olympi, Et*

5 Uuuu 2

Semo-

Fortel Witoltow  
na Niemcy. 2

Działa wynale-  
zione.



Semowit zaś Xiążę Mazowieckie Syn Troydenow roku 1381 umarł, zostawiwszy trzech Synów Janusza, który miał za udział Warszawę, Semowita który miał Płocko, a Henryka który był Proboszczem Łęczyckim został, a potym Płockim Proboszczem y Biskupem będąc, ożenił się z Siostrą Witołtową Ring... o o tym będzie niżej.

Tegoż roku Winryk albo Henryk Kniprodenis Mistrz Pruski, wielki y ze wszystkich Krzyżaków naokrutniejszy najeźdca y burzyciel Litewski y Zimodzki umarł w Malborku, a na jego miejsce wybrany jest dwudziestym Mistrzem Konrad Zolner, od Wenclawa Cesarza, a od Urbana szóstego Papieża potwierdzony.

Olgerd umarł.

Tegoż też roku 1381 według Miechowiusza, Olgerd Gedyminowic Xiądz Litewski, weszły starości tak częstym a frogim y gwałtownym Pruskim najeźdcom mężnie odpierając żywot z śmiercią przefrymarczył, który z Annibalem Kartagińskim, z Scypionem, y Dentatem Rzymskimi, Sirophanesem Egipskim, z Pirusem Epirotskim, Jugurtą y Jubą Maurytańskim, y z onymi Trojańskimi, Greckimi, Tebańskimi, Lacedemonijskimi, Xiążętami y Krolami sławnymi w męstwie y w dzielności porównał. A aczkolwiek był Pogańskim Monarchą, y Chrześcianów częstym woynami trapił, wszakże w tej mierze miasto winy, y przygany wieczney sławy Koronę między onymi Rycerzami, których dla dzielności przeważnych, Heroes zwano, otrzymał.

Ponieważ uprzejmość bronięcia oyczyzny y prawa wojenne mało należą do wiary, a który naród w jakim się nabożeństwie od przodków podanym urodzi, tego do gardła rad więc strzeże: A Olgerd też tym sposobem zaraz y rozszerzenia państwa y chwały Bałwanów oycowskich, iako oyczyzna y pospolita rzecz w on czas potrzebowała chętnie bronił.

Jagela Syna ktorego ze wszystkich nawięcey miłował, na Wielkie Litewskie Xięstwo po śmierci swej naznaczył, Kieystut też Xiążę Zimodzkę dzielne, acz był mógł Xięstwo zaraz po Olgerdzie opanować, ale w tym pilnując ślubu swego y miłości Braterskiej. Jagelowi Synowcowi Stolca Oycowskiego postąpił, acz mu się to źle potym zapłaciło, iako o tym niżej obaczysz.

#### O OLGERDOWYCH Y KIEYSTUTOWYCH SYNACH y ich udziałach.

#### R O Z D Z I A Ł XIII.

**O**lgerd ieszcze za żywota Oycy swiego Gedymina, pojął był pierwszą żonę Ulianę Corkę Xiążęcia Witebskiego iedynaczkę, po ktorej y Witebska dostał, a z tą miał sześciu synów w wiare Ruską albo Grecką pochrzczonych, pierwszy y starszy był nazwan Włodymirzem, który miał Kijowskie Xięstwo za udział, ten zaś spłodził Alexandra po Rusku Olelka Syna, który Slucko założył, y Oświeconych Xiążąt Shuckich Narody y Familią sławną Olelkowicow rozmnożył, wtory Iwan Zedziwit który miał ziemię Podolską, trzeci Kniaź Siemion Lingwie-

niey, ten miał udział na Mściławiu, czwarty Wigunt Andrzej udział tego był Trupczek, a ten był potym Połocka dobył y Łukomla, z pomocą Krzyżaków Pruskich, gdy Jagło do Krakowa na koronację uia-  
chał. Potym był od Witołta porażony y poimany, a do Chęcin na  
więzienie połany, gdzie i sta siedział, iak o tym będzie niżej. Pią-  
ty Konstantyn, udział tego Czerniehow Siewierski, y Czartoryjski, z  
ktorego Xiążęta Czartoryjskie, szosty Fiedor Sanguszko, z ktorego na-  
rod Xiążąt Kosielskich, y Kowelskich Sanguszków.

Czartoryjskich  
Domi początek

A gdy umarła Kniehina Uliana, pojął Olgerd u Xiążęcia Twierskie-  
go drugą żonę Marią imieniem, z którą miał naprzód Jagiela, który był  
potym przechrzczon Władysławem zostawszy Krolim Polskim, dru-  
giego Skirgajla, który Kazimierzem, trzeciego Swidrygala, który Bo-  
lesławem, czwartego Korybuta, który Dimitrem na Chrzcie nazwany,  
z ktorego Xiążąt Zbarskich, y Wiśniewieckich narodził się, piątego  
Dimitra, z ktorego sławne y mężne Xiążęta Koreckie. Szostego Wi-  
gunda, który był ochrzczone w Ruską wiarę pierwey, y nazwan Wasi-  
lem, a potym Alexandrem, gdy się w Rzymską wiarę przechrzczył, był  
mianowany, ten też miał udział na niektórych zamkach Siewierskich, a  
w Litwie ku temu Kiernow trzymał. A potym Jagło zostawszy  
Krolim Polskim tegoż Wigunda albo Alexandra imio inrze braty, iż był  
w Rycerskich y wizerkich sprawach postronnych dzielny, miłował go,  
y dał mu być Bydgoszczą, y Inowłodław w dzierżawę, y inrze docho-  
dy w Polźnie. Ale potym otruty z naprawy Witołtowey, iako o tym  
z pewnych dowodów niżej obaczysz.

Cromerus lib 14 y Bielski w księgach 5. o Polskim Krolestwie, tyl-  
ko lednę Ruskę Xiążęcia Twierskiego Córkę Olgerdową być żonę  
kładą, z którą samą miał powiadać tych dwanaście Synów, Jagiela,  
Skirgela, Swidrygela, Borysa, Korybuta, Wigunda, Korygela, Nary-  
munta, Langwina, Lubarta, Andrzeia, y Butawa. Ale i z tego z La-  
topiszcow Ruskich y Litewskich starzych doszedł, zgadzając ich piętna-  
ście dla wybadania prawdy iż miał dwie żenie Olgerd a obiedwie Rusce,  
pierszą Xiężnę Witebską Ulianę, z którą miał wyżej mianowanych  
synów, y ktorey ia obraz tymi oczyma widział po staroświecku ro-  
ku 1573. malowany wespolek z Olgerdem mężem na zamku Witeb-  
skim wyszłym w Cerkiewce staroświeckiey drzewianey na podmu-  
rzu, który zamek y wieżę ta sama Xiężna zmurowała w niebytności  
Olgerdowey, gdy się bawił Pruską wojną, także ow Pałac od niznego  
ktory dziś złamano, tylko go ściana iedna gwałtowna ze wschodami  
stoi. Też sam Cromerus na teyże karcie wyżej tego poświadcza  
pisze, *Obvenit etiam Olgerdo in Russia Witebscensis Dominatus cum unican-  
ducis eius orce filiam uxorem accepisset &c.*

Toż też sam przeciw sobie Bielski wspominając krotko naród Ja-  
gelow pisze, iż się Olgerdowi dostało Krewa: ale po żenie wziął Wi-  
tebsk, &c. Tegoż y Miechowius lib. 4 cap. 36. fol. 265. poświadcza, Ol-  
gerdo [obvenit] *Creda cui Dux Russiae de Witebsko unica, quam reliquerat filia,  
in matrimonium tradita, Ducatus quoque sui successionem tradiderat &c.* Ale ta  
rzecz iż jest przez się sama iasnie dowodna, tak długiey zabawki nie-



potrzebnie, tylkom to przytoczył potwierdzając prawdę Latopiszców Ruskich, a dla okazania istotney prawdy.

Synowie y cór-  
ki Kieyśtowe.

Kieyśtut zaś ziedney żony Biruty Zmodki Polongańskiej, miał sześciu Synów Witołta, Patryka, Totiwila, Sigisda albo Sigmunta, y Woi-data, y dwie Corce, Ryngalę która była dana w małżeństwo Xiążęciu Mazowieckiemu okrutnemu, drugą Danutę albo Annę, którą był pojął Janus Xiążę Mazowieckie, y do ktorey ono był przyszedł Ociec Kieyśtut uciekając z Malborku. y Witołt Brat także z Krewkiego więzie-nia. Patryk miał udział, Brańsko, Żuraw, y Stramele. A ten wyko-nawszy wielkie wojny z Krzyżakami Pruskimi, zabity jest od Tatarów roku 1398. Woydat od Krzyżaków gdy wzięli Kowno z trzydzieścią Panów pojmany, Totiwil gdy z bratem Witołtem zamku wyżnego Wi-leńskiego dobywał, z Działą jest zabity, o czym Cro: lib. 15. A Zy-gmunt mając pierwey w Starodubiu udział, potym zostawszy w X: Li-tewskim, w Trokach zarzezany.

A iako Olgerd y Kieyśtut zawzdy się szczerze y uprzejmie aż do śmierci imo innych Bratów miłowali, tak też y Synowie ich Jagło z Witołtem, aczkolwiek szrodek ich miłości był rozerwany, wszakże początek ich braterstwa skutkiem był potwierdzony. Olgerd Jagła nad inne Syny miłował, y naznaczył go za przyzwoleniem Brata Kieyśtuta po śmierci swojej na Wielkie Xięstwo Litewskie. Kieyśtut się także w Witolcie imo innych Synów kochał, iż jego obyczajów iako własny Ociec naśladował, k temu Oyca twarzą, postawą, rycerką dziel-nością, chybkością, w sercu y w ręku śmiałością [iako go Miechovius, na kilku miejscach maluje] właśnie w sobie za życzliwością natury łaskawey wyraził &c. A tu niechay będzie Czytelniku miły Xiąg do-kończenie.





# MACIEIA STRIJKOWSKIEGO

K. Z. KRONIKI LITEWSKIEY

## KSIĘGI TRZYNASTE,

### ROZDZIAŁ I.

O JAGIELE OLGERDOWICU WIELKIM XIĘDZU LIT-  
ewskim, Krewskim, Witebskim, &c. Roku 1381.

DO WIELMOZNEGO PANA, PANA MIKOŁAJA SAPIEHY,  
Wojewody MINSKIEGO, &c.



Kieystut Xiążę Zmodzkie, Trockie, Grodzieńskie, y Podla-  
skie, odprawiwszy zwykłym obyczajem oyczystym na  
zgliłkach Wileńskich pogrzeb Olgerdowi Bratu, zarazem  
przy bytności wszystkich inszych Xiążąt Litewskich, Bra-  
tow, Synowców, y Synów swoich, y przy zgromadzeniu  
wielkości Pańow y Boiarow Litewskich, Zmodzkiech, y Ruskich, Jage-  
ła Syna Olgerdowego, Synowca swojego na Wielkie Xięstwo Litew-  
skie y Ruskie podniósł, y zwykłymi Cereemoniami w cza, kę y w szaty  
Xiążęce z mieczem ubranego na stolicę Wileńską posadził. Tamże mu  
sam naprzod z Synami swoimi y z inszymi Xiążętami y z Boiary przyśle-  
gę poddaństwa oddał, co wszystko czynił Kieystut z szczeręy miłości,  
y wierney uprzejmności, którą stałe chował ku Olgerdowi Bratu y po  
śmierci jego, iż mogąc w ten czas zarazem wszystko wielkie Xięstwo  
Litewskie, Ruskie y Zmodzkie opanować, ponieważ iż miał wszystko  
w mocy, iednak rzadko w Kronikach slychanej szczerości swojej do-  
fyć czyniąc, zaniedbawszy siebie samego y Synów własnych swoich,  
tey uczciwości y zwierzchnego przełożenstwa na tak wielkim pań-  
stwie Litewskim Jagelowi Synowcowi życzył, y taką mu staruszek on,  
niezwyciężony Krzyżakow Pruskich burzyciel, y naiezdnik, cześć wy-  
rządzał, iż zawždy do jego rady, y do stolicy, iako ieden Xiążątek lek-



kich ucząszczał, y wszystkie miłość nie inaczey iako ku Oycu iego Olgerdowi Bratu swojemu zmarłemu, iemu okazował, ale im się ta szczęrość wiary y miłości nie foremule zapłaciła, tyin obyczaiem.

Był u Jagela w wielkiej łasce nieiaki Woydyło, człowiek chłopskiego prostego narodu chytry y dohcipny. Ten będąc naprzód u Olgerda Oycy Jagelowego piekarzem, a według Bielskiego piwnicznym, [ktory podobno *inter pistrinam* *et* *pincernam* diferentey nie rozumiał] tak się pilnością porządkiem y dohcipną w każdym postępku sprawą Xiążęciu zalecił y upodobał, iż z Piekarza Komornikiem, potym Podczaszym został, na ostatek wszystkich tajemnych rad y spraw swoich, uczynił go Olgerd wiernikiem y nawyższym Sekretarzem, w której łasce nad innych Panów był zacpieyszym aż do śmierci Olgerdowej. Ale y Jagelo zostawszy Wielkim Xiędzem Litewskim za życzliwością Kieystuta Stryla, namnię go własce oycowskię y przyiaźni nieposledził, y owszem nad to niedołożywszy się Stryla Kieystuta y dobrodzieia swiego, dał w Małżeństwo Woidyłowi Siostrę swoją rodzoną Xiężnę Marią, y Lidę zamek w posagu ze wszystką przyległością. Ktore stało nie według godności złączone, bardzo Kieystuta obruszyło, cogdy obaczył Woidyło, obawiając się aby dla poważności Kieystutowej wiaką zelżywość y poniżenie albo niebezpieczność zdrowia nie przyszedł, poczał Kieystuta przed Jagelem oskarżać, rozmaite potwary wymyślając, y przywodził do tego poradą swoją y częstą namową Jagela Xiążę młode, iż się potajemnie z Mistrzem y z Krzyżakami Pruskimi zprzymierzył, zprzyśiągł y spał na Kieystuta, ale Pan Bog który zdrady y kopania chytrych dołów pod bliźnim nie lubi, zarazem te wierutne postęпки, y famołówki Woydyłowe y Jagelowe obawił, bo Augustyn [a Miechovius pisze Sundstein] Kontor Ostrodowski, który był został kumem Kieystutowi, gdy Corkę iego Dantę albo Annę ochrzcił wydaną w małżeństwo za Janusza Xiążę Mazowieckie, przestrzegli w tym Kieystuta, iż się Jagelo na iego gardło zprzymierzył z Krzyżakami Pruskimi y Lislandkimi, przez traktaty Woydyłowe, przeto mu radził aby się miał na ostrożności z Synami y z Zamkami swoimi.

Zdradne rady  
Woydyłowe  
wydane.

Uślyszawszy to Kieystut posłał po Syna Witołta do Grodna, który także własnę z Jagelem się miłował, iako przed tym Kieystut z Olgerdem, iżby prawie parę Orestefow y Piladesow, y Jonatę z Dawidem, y jedno chcenie y niechcenie, przyiaciela y nieprzyiaciela, iako między Oycami, tak między Synami mógł obaczyć. Gdy tedy przyiachł Witołt do Trok, ukazał mu Kieystut Ociec z płaczem listy przestrzegające od Kontora Ostrodowskiego, mówiąc, oto masz skutek miłości Jagelowej, którą z nim masz, iż się na gardło moje y twoje z Krzyżakami głównymi naszymi nieprzyiacioły zprzyśiągł, tak mi dobrodzieństwo moje oddaie, iżemgo na Stolicę Oycowską Wielkiego Xięstwa Litewskiego podwyższył, mając to w swojej mocy, k temu na zelżywość naszą dał za Woidyła Siostrę swoją y twoję za chłopa niegodnego, który ustawicznie na mię y na cię z Jagelem niewdzięcznym dobrodzieństwamoięgo zdradliwie siła gotuje y stawia.

Na to

Na to Witołt odpowiedział szeroką rzeczą rozwodząc Oycowi, aby temu niewierzył, iżby kiedy Jagelo iemu co złego miał myśleć, a iż to wszystko plotki lekkich y nikczemnych ludzi, którzy szepietliwymi językami usiłują rozerwać miłość między Xiążęty przyjaciół. Tak tedy to podeyrzenie na Jagela Witołt przed Oycem zataił y zagadził, iż to był Kieystut mimo się puścił, ale się rychło traktaty Woidyłowe wynurzyły. Bo Jagelo szukając przyczyny podnieśnienia wojny na Stryia Kieystuta, dał Skiergayłowi Bratu rodzonemu Xieństwo Połockie które w ten czas trzymał Andrzej Harbaty przedtym Woydat rzeczony, Syn Kieystutow Brat Witołtow. Ale gdy Połoczanie przy pierśszym Xiążęciu swoim Woydacie Andrzejowi Kieystutowicowi statecznie stali, niechcieli przyjąć Skiergayła za Pana, przeto Jagelo aby swoiego przedsięwzięcia dokazał, posłał woysko Litewskie y Ruskie, z Skiergailem Bratem, aby mocą dobył Połocka, a Andrzeia Syna Kieystutowego wyrzucił. Posłał też do Mistrza Liflandskiego, aby według spólnych zapisów dał pomoc Bratu jego Skiergayłowi pod Połocko, który to rad z chęcią uczynił, y sam osobą swoją z Kontorami y z Rycerstwem ziemie Liflantskiej przyciągnął pod Połocko, a złączywszy moc swoją z woyskiem Litewskim y z Ruskim, dobywali Połocka usilnymi szturmanami pod Andrzeiem Kieystutowym Synem. Jagelo też z drugą stroną w tym czasie miał przywieść woysko Krzyżaków Pruskich na Kieystuta samego.

Wojna nieślusna Jagelowa na Kieystuta.

Ale Kieystut staruszek drugi Ulises, y Nestor Litewski, w wielu przygodach y bitwach wyćwiczony y doświadczony, czuł pilnie o sobie, y rzekł do Syna Witołta mówiąc, iżes ty wierzył Jagelowi, a teraz się już iawnie zły jego umysł okazał, iż Brata twoiego, a Syna mojego Andrzeia Woydata z Niemcami Liflandskimi na Połocku dobywa, a potym mnie y ciebie, ieśli o sobie myśleć nie będziemy rychło z Swiata zgładzi, ponieważ się z Woydylem już na to iako sam widzę nasaadził. Ale Witołt w miłości ku Jagelowi trwając ani iawnymi znakami ani płaczem oycowskim zmiękczony, niechciał temu iako żywo wierzyć, aby kiedy Jagelo iemu y Oycowi jego Kieystutowi miał co złego myśleć, y z tym od Oyca odiachał do Grodna. A Kieystut staruszek nie czekając aby go nieprzyjaciół na łożku nie zdybał, zebrał rycerstwo swoje Trockie y Zmodzkie potajemnie, posłał też do Wilna przed sobą o trzy sta. Mężów doświadczonych w wierze Slachciców Zmodzkich, którzy różno po gospodach iako goście stanęli, potym o czterysta podwód zgotował wozow, na których także ludzi zbroynych zakrył o sześć set, przykrywszy ich z wierzchu skorami, a drugich słaniem, y słomą, tych do Wilna różnymi bramami w parkan [bo ieszcze muru nie było] wessła, a sam z Trok bez wieści w tyśiącu iezdnych Kozaków za nimi tajemnie wpadł do Miasta, potym gdy dał znak swoim, poczęli się sypać z wozow podwodnych, iako Grekowie z onego konia przyprawnego w Troiey, a drudzy z gospod różnych wnet się do gro-mady zbrali, y ubiegli nagłym pędem obadwa zamki Wileńskie, Jagela Xiążę z Matką jego, y Woydyła Zięcia z żoną Xieźną Marią Olgerdowną poimali, których Kieystut dał pod ucziwą straż, a opatrzysz-

Szczerść Witołtowa.

Kieystut fortelem Wilno ubiegł y Jagela poimał.



Wtedy obie-  
sion.

fzy Zamki y Miaoſto Wileńskie Rycerſtwem ſwoim, Woydyla który był tego piwa nawarzył, kazał zarazem obieſić na ſzubienicy uczynionej, na gorze łyſey pod Zamkiem, aby był od wſzyſtkich widzian, iż wziął zapłatę rady przewrotney, a iż ſię na wysokie mieyſce ſadził, na wyſokiej też ſzubienicy zoſtał.

Witołd Jagieła  
drugi raz wy-  
proſił.

Nalazł też Kieyſtut w ſkrzyni Jagelowey zapisy y liſty od Miſtrza Winryka y Krzyżaków Pruſkich, y Liſlandſkich Jagelowi dane, którymi ſię byli ſprzymierzyli, ſprzyſięgli y ſpifałi ſpolną ligą na Kieyſtuta. Poſłał tedy Kieyſtut wſkok do Witołta Syna do Grodna, dając mu znać co ſię ſtało, a iż Jagieła poimał, y Wilno wziął, Witołd przyiachał tegoż dnia z Grodna do Wilna na Koniach rozſadzonych, tam go Ociec począł gromić z prożney wiary iego y miłości ku Jagelowi, y ukazał mu zapisy, y ſprzyſięgnięcie Krzyżaków Pruſkich y Liſlandſkich z Jagielem na ſię, pod pieczęciami obudwu ſtron. Ale Witołd acz widział iawne dowody ſprzyſięgnięcia y zley myśli Jagelowey, iednak począł Oyca proſić, aby mu tę winę przepuſcił, a właſkę go pierſzą przyjął, y z więzienia wypuſcił, ponieważ to nie z chęci, ale z przewrotney namowy Woydyłowej [który iuż zapłatę ſwoię wziął] uczynił.

Kieyſtut Wiel-  
kie Xięſtwo y  
Wilno opano-  
wał.

Tą przyczyną Witołta Syna ſwoiego Kieyſtut zmiekczoney, wypuſcił Jagieła z więzienia y Matkę iego, nad to mu ſkarby wſzyſtkie, ktore był w Wilnie prawem woennym wziął, wrocil, y oyczyznę iego Krewa ze wſzyſtkimi włoſciami przyległymi, także Xięſtwo Witebſkie macierzyſte oddał mu, a ſam ſię we wſzyſtko Wielkie Xięſtwo Litewſkie wwiązał, y w krainy iemu przyległe.

Kazał potym Jagelowi z Wilna wyiechać do Krewa, aby tam ſobie iako udzielny mieſzkał, ponieważ był niewdzięczen pierſzego do brodzieyſtwa. Odprowadził tedy Jagieła Witołt y Matkę iego do Krewa z wielką uczciwością, a tam w drodze, nie inaczey iako Dawid z Jonatą Synem Saulowym przyſięgli ſobie ſpolną miłość Braterską ieden ku drugiemu ſtatecznie chować, co ſię rychło potym zmieniło. Poſłał też Kieyſtut do Skirgayła Brata Jagelowego, y do woſka Litewſkiego, ktore Połocka dobywało, roſkazując aby od obłężenia wſzyſcy odciągnęli. A tak woſko Litewſkie opuſciwſzy Skirgayła Kieyſtutowi ſię podał, iako Wielkiemu ſwoiemu Xiędzu Litewſkiemu, a Skirgayło widząc iż taka przygoda Jagieła podkała, ziachał do Liſland, y bawił ſię czas niemały w Rydze u Miſtrza Liſlandſkiego, Jagieło też w Krewie ſpokojnie z Matką mieſzkał, a Witołt w Grodnie.

Potym tegoż Roku Kieyſtut Wielki Xiądz Litewſki, wyprawił ſię z woſkiem do Nowogrodka Siewierſkiego, na drugiego Synowca ſwo- wolnego y niepoſłusznego Dymitra Korybuta Olgerdowica, Brata Jagelowego, który ani Kieyſtuta Stryia, ani żadney zwierzchności wielkiego Xięſtwa Litewſkiego niechciał przyznawać, y owszem kilka zamkow iuż był od Litwy w tym roſterku Kieyſtutowym z Jagielem oderwał.

Na tę wojnę obiecał ſię też był Jagieło według powinności iachać, ale widząc ſuſzny y pogodny czas do odſkania Wilna, y Wielkiego Xięſtwa Litewſkiego, z tym woſkiem ktore zebrał z Witebſkiego y z Krew-

Krewskiego Xięstwa, z którym miał na pomoc Stryiowi ciągnąć, tedy się obrocil do Wilna, złamawszy umowę y przysięgę, którą był Kieystutowi uczynił. Zmowił się też z Hawnulem Horodniczym, y z starszymi miezczany Wileńskimi, którzy obadwa zamki Wileńskie w nocy ubieżawszy, Jagelowi skoro przyciągnął podali. A w tey trwodze część Rycerstwa Kieystutowego w zamkach pobito, drugich do więzienia posadzano. Posłał też zarazem Jagelo do Miistrza Pruskiego Konrada Zolnera, prosząc go o pomoc, a opatrzywszy dobrze Zamki Wileńskie, y Wilno, ciągnął z woyskiem do Trok, gdzie mu też na pomoc z woyskiem Niemieckim przyciągnął Marszałek wielki Pruski, co widząc Witołt iż nieprzełiwki a bojąc się oblężenia od Litewskiego y Niemieckiego woyska, uciekł z Trokow z matką Birutą do Grodna, a Oycowi Kieystutowi dał znać co się działo. Troczanie też wytrzymawszy przez kilka dni gwałtowne oblężenie, a niespodziewając się prętkiej odsieczy z ulskąd, podali się Jagelowi z Miastem y z Zamkami.

Jagelo Wilno ubieżał.

Kieystut zaś skoro usłyszał o tych śmętnych burdach, dał pokoy dobywaniu Nowogrodka Siewierskiego, ale co wkok przyiachawszy do Zmodzi, zebrał woysko, a przyciągnawszy z Rycerstwem Zmodzkim do Rzeki Wiliey, ziachał się z Witołtem Synem, y złączył Zmodź swoję z Rycerstwem iego Grodzieńskiey Slachty, a tak obadwa ciągnęli pod Troki y dobywali ich. Jagelo też mając pewną nadzieję o pomocy Miistrza Pruskiego y Liflandskiego, którzy już nadciągali, wyiachał z woyskiem swoim z Wilna pod Troki, gdzie też Pruscy y Liflandscy Krzyżacy przyszli mu na pomoc z wielkim woyskiem. A Kieystut też był posłał do Janusza Xiążęcia Mazowieckiego Zięcia swojego, prosząc go o prętki ratunek w tey potrzebie, ale Xiążę Mazowieckie w tym czasie rołterku Litewskiego mając pogodę, miało pomocy zebrałszy się z Mazurami, y z Polaki, wziął Zamek Drohiczyn, potym Mielnik, Surasz, Kamieniec, zamki, pod Litwą pobrał, y osadził Mazurami.

Kieystut tedy zewsząd utrapiony dał pokoy dobywaniu Trokow, ale zszykowawszy Zmodzkie y Grodzieńskie Rycerstwo, które przy nim statecznie trwało, wyciągnął do bitwy w pole przeciw Jagelowym, y Niemieckim ogromnym woyskom, nie wając nic sobie ich wielkości, tylko sprawiedliwości swojej ufając, pragnął zwieść bitwę z nimi. Ale Jagelo chytro postępując, posłał do Witołta stronę swoję, prosząc go aby był iednaczem y stanowicielem pokoju miedzy nim, a Oycem iwoim Kieystutem, iżby się według słusznych udziałów pogodzili, krwie spolney braterskiej nie rozlewali, a w miłości zobopolney z sobą mieszkali, bo tam mało nie wszystko sobie znaiomi w obudwu woyskach byli, ponieważ z Litwy z Rusi z Zmodzi wszyscy się zebrali.

Śmiałość Karła Kieystuta.

Przyiachał też y Skirgayło do woyska Kieystutowego w teyże rzeczy od Jagela, y przyrzekł pod przysięgą Witołtowi za bezpiecność zdrowia, aby także iachał na rokowanie do woyska Jagelowego, co Witołt uczynił, iż gdy obiedwie woyska przeciw sobie do bitwy szykowane spokojnie stały, przyiachał do Jagela, y traktował z nim. Zdało się im potym, aby y samego Kieystuta do oney ugody przyzwa-

Chytre traktowanie Jagelowe z Kieystutem.



li, bo powiedział Jagieło, iż się to bez niego statecznie skończyć nie mogło, a tak y Kieystut staruszek za poradą Witołtową, y za przyrzeczeniem dla bezpieczeństwa zdrowia Skirgayłowym, przyjechał do wojska Jagelowego, tam dopiero gdy obaczył, iż go wojsko Jagelowe, y Niemieckie w koło iako wieńcem obstąpiło, wyrozumiał iż nieopatrznie wpadł w samolówkę, a gdy się już Słońce ku zachodowi miało, począł Jagieło mówić, iż się czas do skończenia ugody skrocił, a iż po temu mieysce nie było, przeto powiada lepiej jutro te rzeczy y ugodę w Wilnie między sobą skończymy, y zamkniemy.

Kieystut Staruszek w Krewie osadzony y okowywany.

Kieystut w Krewie udawion.

Pogrzeb Kieystutów Pogański

Widymunt w kościele wplecion.

A tak Kieystut z Synem Witołtem trwając z sobą musieli do Wilna iachać, a wojska obiedwie tak Kieystutowe iako Jagelowe, bez najmniejszego bitwy zatargnienia roziechwały się z pola, mniemając iż się Xiążęta pogodziły. Ale Jagieło złamawszy przyśięgę swoją, Kieystuta Stryia teyże nocy lancuchami y pętami okować kazał, y posłał do Krewa, a tam był nad wodą do smrodliwej wieży, którą ieszcze y dziś widzimy murowaną, wrzucony y osadzony mocną strażą a Witołt Syn jego także w Wilnie pod strzążą był ehowan.. Piątey potym nocy Kieystut Gedyminowic Xiążę prześławne dzielne, mężne, w fortelach y w ścaczaniu rozmaitych bitew przeważne, przemysłne, bo y z więzienia Niemieckiego trzy kroć poimany w różnych bitwach, trzy kroć fortelem uszedł, a czwarty raz z Polskiego więzienia ubiegł murem Litewskim nie przebitym, y basztą mocną przeciw nalażdom Niemieckim będąc, drugi Achilles, Hektor, Ajax, Ulisses y Herkules Litewski y Zmudzki udawion jest na Krewskim zamku w wieży murowanej, z rozkazania Jagelowego, przez Prorę niejakiego, który był Podczaszym u Wielkiego Xiądza Jagieła, y przez Brata jego Bilgena, y Mostewa Getka, Krewlanina, y przez Kuzykę który miał urząd u Jagieła świece zapalać, y ogień na kominie składać, zwano go Zibintą, y przez Kuczyka, y inszych którym to był Jagieło zlecił, złamawszy przyśięgę y prawo ludzkie, nieprzyystoynie był z świata Kieystut miły tak gwałtowną śmiercią zgładzony. Ciało jego Skirgayło Synowiec, Brat Jagelów do Wilna uczciwie obyczajem Xiążęcym przyprowadził, a uczyniwszy wielki stos z drew suchych na zgłiskach Wileńskich według zwyczaju oyczystego pogańskiego, zgotowali wszystkie potrzeby do spalania ciała, tamże ubrawszy go we zbroję y w szaty Xiążęce z szablą, z włócznią y z saydakiem, położyli go na stos drew, a przy nim służę wiernego żywego, konia najlepszego żywego ubranego, parę chartów, sokołów, y wyźłow, paznogie Rybie y Niedzwiedzie, y trąbę myśliwcą, potym uczyniwszy Bogom modlitwy y ofiary, y wyśpiewawszy dzielności tego co za żywota czynił, zapalili on stos drew smolny, y tak wszystko ciało zgorzało, popioł potym y kostki wypalone zebrawszy w trunie pochowali, a to było dokonanie y pogrzeb sławnego Xiążęcia Kieystuta.

Potym Jagieło mszcząc się śmierci Wozydła Zięcia swojego, którego on był Kieystut dał obieścić, kazał też wpleść w koło Wuia Matki Witołtowej Bieruty, Widymonta Pana Zmudzkiego zacnego z Połongi, Cieścia Kieystutowego, w leciech zesłęga, a jego majątności y wszyst-

y wszystkie imiona w Zmudzi y Litwie oddał Iagelo y darował Moni-  
widowi albo Montwidowi Panu Litewskiemu, na którego był łaskaw,  
iako Łatopiszcze świadczą. Zona też tego Widymonta Uliana ze wszy-  
stkiego dzierzania Męża swojego była gwałtownie wybita na despekt  
Witołtowi.

Witołta zaś samego Syna Kieystutowego na one miejsce gdzie  
był udawion Kieystut iego Ociec, Iagelo posłał do Krewa z Wilna, y  
tam był pod uczciwą ale bardzo twardą strażą chowan, bo żadnego słu-  
gi niemógł mieć, tylko żonie iego Xieźnie Annie z dwiema Pannami do-  
zwolono było do niego chodzić na noc, a zaś po ranu wychodzić, a gdy  
się dowiedziała od straży, iż takąż śmierć Witołta Męża iey potkać  
miała, iako y Kieystuta Oycę, y już że to byli sprawcy od Iagela przy-  
śnani, wnet teyże nocy poradziła Mężowi, iż się wiedney Panny odzie-  
nie ubrał, a iż był bez brody to mu nie mniej pomogło, bo wyszedł  
przez wszystkie straż za Xieźną Anną zoną, miało Panny słuzebney, a  
Panna jedna w wieży na miejscu Witołtowym ubrana w odzienie iego  
została. Potym skoro noc przyszła, spuścił się Witołt z blankow Kre-  
wkiego zamku po powrozie, a dostawszy od życzliwych przyjaciół ko-  
nia, uciekł do Mazowsza, do Ianusza Xiążęcia Mazowieckiego. Szwagra  
swoiego, od którego był wdzięcznie przyjęty, a według niektórych po-  
wieści, co y Miechowius lib. 4. cap. 37. wspomina, był ochrzczony na  
Wiarę Chrześciańską, a Konradem mianowany, y pewną wołoscią z  
folwarkami y wsiami opatrzone y darowany. Ale obawiając się aby  
go tam Iagelo nie naiechał y nie poimał, ponieważ w on czas Mazow-  
sze Litwie było na łup wydane, iako dziś Tatarom Podole, przeniósł  
się do Prus do Konrada Zelnera Mistrza Pruskiego, od którego był naj-  
przód zfukan, iż u Krzyżaków za niewolą dopiero ratunku szukał,  
gdy go nieszczęście przycisnęło, potym był wdzięcznie przyjęty w Mał-  
borku y kazali mu Krzyżacy byść dobrej nadzieie.

W tych rosterkach między Xiążętą Litewskiem, Ianusz Xiążę star-  
sze Mazowieckie Zięc Kieystutow upatrzywszy pogodę wziął był Dro-  
hiczyn, Mielnik, Suraz, y Kamieniec pod Litwą iako się wyżej powie-  
działo. Przeto roku 1383, Iagelo wielki Xiądz Litewski, przyciągnął z  
wojskiem pod Drohiczyn, y dobywał zamku uślinymi szturmami, a w  
tym czasie nieiaki Saszyn Marszałek Xiążęcia Mazowieckiego, który  
był Starostą Drohickim, przeiechał wielkim pędem przez obozy y przez  
wojsko nieprzyjacielskie Litewskie, z trzydziestą iezdnych z włócznia-  
mi, a z sześciadziestą z kuszami, y tak się mężnie przebił pod zamek,  
a od swoich Mazurów potym poznany z wielką radością był do zam-  
ku wpuszczony, y długo się mężnie, a przeważnie Litwie szturmuja-  
cey, bronił z blankow, y częstymi wycieczkami, Ale Rusacy od Iagela  
przenaieci, którzy byli w zamku, w nocy na kilku miejscach zamek za-  
palili, a sami się po powrozach z blankow spuścili, y uciekli do obozu Li-  
tewkiego, w tym Litwa ze wszystkich stron ogromnym pędem do zam-  
ku zapalonego szturmowała, trwała bitwa całą noc, na ostatek Saszyn  
Marszałek Mazowiecki, y Starosta Drohicki długo się a mężnie broniąc,  
y kilkanaście szturmów przeważnie wytrzymawszy, podał się Iagelo-

Witołt w Kre-  
wie ośladzen.

Witołt się ochrz-  
cił y Konradem  
nazwan.

Iagello Drohi-  
czyn oblegi.

Dzielność Sasi-  
na Mazura.



Iagelo wziął  
Drohiczyn.

Mielnik, Surasz  
Kamieniec Li-  
twa odzyskała.

Zmudź przy Wi-  
tołcie.

Niemcy z Wi-  
tołtem Troki  
wzięli.

Iagelo Troki od-  
rękał.

Witołt przeie-  
dnany od Krzy-  
żaków uciekł, y  
udziął jego.

wi Xiążęciu, a drugich Mazurów bardzo wiele od ognia, y od miecza poginęło, zwłaszcza gdy zamek gorzał, bo im Litwa żadnego odpoczynku, ani przystępu do gaszenia nie dopuściła. Dziś tam kości wyorywaia oracze pługami, także gdzie zamek był pierwey, byle ziemie ruszył, wiele kości naydzieisz. Dobywşy Drohiczyna Iagelo ciągnął pod Surasz, który obegnawşy wziął przez podanie, Mielnik też Litwa ubiegła a wybiwşy y powiązawşy Mazowieckie Rycerstwo, swoimi osadzili. Potym pod Kamieńcem tydzień cały Iagelo z woyskiem leżał, który też podał Xiążęcia Mażowieckiego Starosta, niemogąc dłuższego oblężenia, dla ustawicznych szturmow wytrzymać. Tak Iagelo odebrawşy zamki y Powiaty Podlaskie, wrocil się do Litwy, gdzie znalazł woynę gotową w domu, bo gdy on tych zamkow dobywał, Witołt też z Zmodzią, która przy nim uprzejmie stała, y z Mistrzem Pruskim Konradem Zelnerem Litwę zwoiował, y Troki Miasło y obadwa zamki ustawicznymi szturmami, taranami y strzelbą zdiął prawie do więkşzey połowice Niemcy potłukli y porównali, na ostatek dobyli.

A tak Mistrz Zelner obawa zamki Trockie Niemieckim możnym y potężnym Rycerstwem osadził, y żywnością dostateczną naspiżował y opatrzył, a sam słyszając iż się Iagello z woyskiem z Podlasza wracał, wyciągnął do Prus z Witołtem. Iagello tedy z gotowym woyskiem Troki pod Niemcami obległ, a pierwey niżliby rozwalone mury oprawić y zabudować mogli, usilną poważnością we dnie y w nocy do zamkow szturmował, ktorego upornego Litewkiego gwałtu, Niemcy nie mogąc wytrzymać, poczęli z Iagellem rokować, aby im wolno było z swoimi rzeczami wynieść, czego gdy im Iagelo pozwolił, podali zamki Trockie nie dawno wzięte, ktore Iagelo znowu pozaprawował. Zmudź też wszystka od Litwy do Witołta przytła, który był przy Krzyżakach w Prusiech. Działo się to roku 1383. ktorego też czasu w Krakowskiej, w Sendomirskiej, Śląskiej ziemi, w Czechach, w Pomorzu, y we Włoszech okrutnie morowe powietrze panowało,

Potym Iagelo posłał do Witołta na Malborg tajemnie iednacze napominaiąc go, aby się do Oyczyzny wrocil, przyrzekaiąc mu za pokoy, y bezpiecność zdrowia, postępując mu też Podlaskie zamki na wychowanie Xiążęce, tylko aby przyiachał, a u Niemców się więcęcy wygnaniem nie włóczył. Dał się tedy namowić Witołt, iż uciekł od Krzyżaków do Litwy, gdy się poiednał z Iagellem, y wziął od niego za udział Grodno ze wszystkimi przyległościami, Brzeście, Drohiczyn, Mielnik, Bielsko, Surasz, Kamieniec, Mscibohow, y Wołkowisko, miasta y zamki z ich Powiatami, a tym dobrodzieystem Iagelo wiarę y posłuszeństwo Witołtowe sobie zniewolił, tak iż bez wiadomości Iagelowey y Posła naymniejszego Witołt nigdzie nie posyłał. A Litewskie Lato-pisźce świadczą, iż też w ten czas Witołtowi dał Iagello Lucko z Wołyniem y wszystko Podole.



## O WOYNIE IAGEŁOWEY NA POLAKI Y ZAMIOTA-

niu kiymi Zawichwoſta, a zburzeniu Sendomirskiej Zie-  
mie, y o wtorym wzięciu Drzewa Krzyża Święte-  
go Roku 1384.

## R O Z D Z I A Ł II.

**J**agelo Olgerdowic Wielki Xiądz Litewski uspokoiwszy ze wszech  
ſtron państwo ſwoie, y zamki Ukrainne od Prusow y od Liſland  
żołnierſtwem Zmudzkiem, y Litewſkim opatrzywszy, wyprawił ſię z  
woyſkiem do Mazowſza, które ogniem y mieczem na kilku mieyſcach  
zwoiowawſzy ciągnął do Sendomirskiej ziemi, mſzcząc nad Polaki  
iż pomagali Ianuſzowi Xiążęciu Mazowieckiemu dobyć Drohiczyną,  
y Mielnika, a roſpuściwſzy zagony po Sendomirskiej ziemi, wſzyſtkę  
prawie wſzerz y wzdłuż okrutnie ſplundrował, potym gdy ſię zagony  
z łupami y z więźniami do Koſza ſciągnęły, przyſzedł pod Zawichwoſt  
Zamek, w którym ſię było bardzo wiele ſlachty z żonami y z dziatka-  
mi, y z majątkoſciami zawarło, tam Iagelo nad Wiſłą będąc, iako La-  
topiſzce Ruſkie y Litewſkie ſwiadczą, poczał ſię Panow y Boiarow  
ſwoich radzić, iakoby mógł woſko przez Wiſłę pod Zawichwoſt prze-  
prowadzić na drugą ſtronę, gdzie ieden Pan, którego Latopiſzce Radzi-  
wiſem zowią, nie wiele mowiały, obwinał ſobie ogon koſki około rę-  
ki, a drugą ręką koſkiem zaciał mowiały, taki w tych ręku wodze  
nie bywać, y wkoczył z koſciem w Wiſłę, a Rota iego iędnych Koza-  
kow za nim, którą miał pod ſwoją ſprawą, drudzy także ze wſzytkim  
woyſkiem przykłaDEM Radziwiſowym wplaw Wiſłę przebyli, iedni w  
ſiedlech ſiedząc, drudzy ſię za ogony trzymiały, a Iagello ſam w czoł-  
nie był przeprowadzon. Tam gdy ſię z wody wſzyſcy otrząſali wnet  
onże Radziwiſ, który im był powodem do przebycia Wiſły, wziął kil-  
ko kłow, toż też kazał drugim czynić ktorzy wſzyſcy nabrawſzy drze-  
wa ſpuſtoſzonego miaſteczka, y płoty rozebrawſzy ſzańcowali ſię pod-  
miotem idąc pod zamek, y zamiętali przekop głęboki drzewem, a potym  
przez blanki do zamku uſtawicznie ciſkaiały, zamiętali go kiymi, iako  
o tym wſzyſtkie Latopiſzce iednoſtawnie ſwiadozą, potym on pod-  
miot w przekopie zapalili, od którego ſię y blanki y zamek z wieżami  
drzewianemi zapalił, tam Polakow bardzo wiele z żonami, z dziatkami,  
y z majątkoſciami pogorzało, a ktorzy z zamku uciec mogli przez ogień  
wkoło ſię zarzący, tych Litwa imała.

Radziwiſ za ogo-  
nem koſkim  
Wiſłę przepły-  
wał.

Litwa podmię-  
tem Zawichwoſt  
ſpalila.

Roſpuścił potym Iagelo daley po różnych krainach Polſkich zago-  
ny, aż aż do Wiſlice od Krakowa mil 9 woiowali, y Kłaſztor Święte-  
Krzyża, gdzie ſię też ludzi nie mało było zawarło, na Łyſey Gorze wy-  
brali, tamże też ſztukę Drzewa Krzyża Świętego, w złoto koſztownie  
oprawioną, ieden Pan Litewſki Dowoyno nazwany wziął y ſchował go  
miedzy inſzeimi łupami na woz do tłomoka. Wrocil ſię tedy Iagelo bez  
haymnieyſzego odporu, z wielkoſcią więźniow y łupow do Wilna, gdzie  
był od wſzytkiego poſpolſtwa z wielką radoſcią, y z kłękaniem ręku  
łado ſpiewiały iako zwycięzca przyięty.

Litwa wtory raz  
aż do Wiſlice  
Polſkę barzy.

Dowoyno wziął  
Drzewo Krzyża  
Świętego.

5 Yyyyy 2

Potym



Litwa umiera  
nagle.

Objawienie  
Krzyża S.

Potym w Ruskim Latopiszczu daley pisze, iż w ten czas w Wilnie w wielkiej ciżbie ludu, który się kolwiek Poganin dotknął woza, albo tłomoka onego Dowoynowego, gdzie Drzewo Krzyża Świętego leżało, każdy nagle umarł, a gdy ich tak wiele pomarło, Iagelo dziwując się coby to było, prytał się przyczyny: Tam iedna wielkiego domu Panna poimana z Polski z Herbu Habdanku [którą był tenże Dowoyno wziął, y chował ją uczciwie] powiedziała, iż Anioł Boży mówił do niey przez sen, że Pan BOG przepuścił na pogany śmierć nagłą, dla nieuczciwości y zgwałcenia Krzyża Świętego. Co Iagelo usłyszawszy, tę Pannę w wielkiej uczciwości, y z darami do Polski odesłał, dawszy iey Drzewo Krzyża Świętego, [nie inaczej iako Philistynowie onę skrzynię przymierza] upewniwszy ją, aby go na toż miejsce odniósł. A ona pamiętając na stateczność Dowoynową, prosiła go aby z nią do Oycy iey iachał, ponieważ była iedynaczka, y iachawszy z nią Dowoyno, ochrzcił się: a onę sobie wziął za małżonkę, y tamże mu dano w ten czas Herb Habdaniecz, a przyłączywszy do niego Krzyż na znak odniesienia Drzewa Krzyża Świętego, nazwany ten jest Herb Dubno, którego dziś jest wiele famillii w Polfcze, y na Rusi. Tamże pisze Latopiszc, iż w ten czas Iagelo z Polaki granice Litewkie uczynił, po Białą wodę, to jest po Wisłę, ale tego postanowienia granic inne Historye nie wspominają.

A tak Drzewo Krzyża Świętego dwa razy było brane przez Litwę, raz za Kieystuta y Olgerda, Roku 1372 odesłane nazad Karabolą Slachcicem Polskim, iako Miechowius, Kromer, Bielski, Wapowski świadczą, y o czymesmy wyżej napisali. A wtóry raz przez Iagela według Ruskich y Litewkich starych Latopiszcow odesłany z przerzeczoną Panną do Polski z Wilna.

A te wszystkie wyżej mianowane szkody w Polfcze, y w Mazowszu, Litewskie Xiążęta tym śmieley czyniły, iż było naten czas Interregnum, postronną y domową wojną zaburzone, po śmierci Ludwika Węgierskiego y Polskiego Krola, który umarł w Węgrzech w miasteczku Tarnawie Miesiąca Września, a w Białohrodzie pochowany 1382. Panował na Polskim Krolestwie 12 lat.

Wołyńskie y Po-  
kuckie Zamki  
Litwie przedane

A po śmierci Ludwikowej Węgrzy, którym były Ruckie zamki na Wołyniu, y na Pokuciu polecione: Heleszko, Kaniieniec, Hrodło, Łopaczyn, Sniatyn, Rohatyn, z ich przyległościami y powiaty przedali ie Lubartowi Xiążęciu Litewkiemu, który na ten czas Łucko, Wołyń y Włodzimierz trzymał, wszakże ich Krolowa na gardle niektore, drugie więzieniem za to karała, a od tego czasu Litwa Wołyń sobie przywłaszczając poczęła, iako Kronikarze niektorzy Polscy piszą, aczkolwiek przedtym za Mendoga, potym za Gedymina Litwa Wołyń mocą pod Ruskimi Xiążętami opanowała.

Za tego to Ludwika w Polfcze żadnego rządu nie było przez niebytność Krola, abowiem łupieństwa y rozboie wielkie były, a który o krzywdę iechał do Węgier, Krol go odesłał do Krolowy; Krolowa zaś do Krola: potym do Polski przez Lifty do Gubernatorów wskazano, oni zaś na Lifty nie dbali, za lifty lepak Węgrzy łupili, a Litwa ich też zawsze trapiła, tak iż ze wszystkich stron ucisk wielki był w bi-dney Polfcze.

O ROSTER-

## O ROSTERKACH POLSKICH, Y PROZNYCH ELE-

keyach, ktore naszym dzisieyszym czaſom coſ podobne  
były, a o przyzwaniu Jagieła Wielkiego Xiędza Li-  
tewskiego na Kroleſtvo Polſkie, y w małżeń-  
ſtvo z Iadwigą Ludwikowną.

## R O Z D Z I A Ł III.

**J**ako za żywota tak y po śmierci Ludwikowey wielkie burdy po-  
ſtronne y wewnętrzne naſtały w Polſce, bo był na to Panow Polſkich,  
przyzwawſzy ich do Węgier, przypędził, aby koniecznie zięcia iego  
Zygmunta Margrabie Brandenburskiego na Kroleſtvo Polſkie wzięli, y  
muſieli muſiektorzy w Węgrzech przyſięgać, za wiernoſć y poſłuszeń-  
ſtvo. A przyiachawſzy do Polſki, począł zaraz ſobie przeciwnych ka-  
rać, zamków pod nimi dobywać, y majątnoſci ich oyczyſte brać. Semo-  
wita Xiążęcia Mazowieckiego, ktory go niechciał za Krola przyiać [bo  
ſię ſam na to był naſadzil] wojną przeſładował, y ziemię Mazowiecką  
mieczem y ogniem, zwoiował, a Janus drugie Xiążę z ſwojej części Xię-  
ſtwa Mazowieckiego, Hold mu poſtąpił.

Zygmunt Mar-  
graff Branden-  
burski, ktory był  
potym Krolew  
Węgierſkim y  
Cesarzem, na  
Kroleſtvo Pol-  
skie naiechał.

Ciągnął potym Zygmunt do Poznania, gdzie za powodem Bodzen-  
ty Arcybiskupa Gnieźnieńskiego y Domorata Staroſty Wielkiej Polſki,  
od wſzyſtkich był za Krola ſłuſznie przyięty.

Tegoż roku Polacy Seym udziałali w Radomſkim, na dzień Świę-  
tey Katarzyny, na ktorym potajemnie tę rzecz zamknęli, y pieczęcia-  
mi utwierdzili, iżby imo Zygmunta Dziedziczkę ſwoię Krolewnę ſre-  
dną do ſiebie wzięli, a dali ją, za Małżonkę takiemu, coby ich rzecz po-  
ſpolitą dobrze ſprawował, ktoremu ich poſtanowieniu była na odpor Bo-  
dzenta Arcybiskup Gnieźnieński, y Domarat Staroſta Wielkiej Polſki,  
wſzakże potym przyzwolili. A tak gdy Zygmunt chciał do Krakowa  
przyiachać, niechcieli go puſcić, zwłaszcza Dobek z Kurożwak Kaſte-  
lan Krakowski, przeto ztamtąd do Bochni, potym do Sacza, a ztamtąd  
zaſ do Węgier Polſkim nakładem odprowadzon.

Polacy Zygmun-  
ta dawſzy mu na  
ſtrawę wygnali.

A drudzy Polacy na Seymie Siradzkim Semowita Mazowieckie  
Xiążę za Krola chcieli wziąć, ale tę rzecz do przyjazdu Edwigi odło-  
żyli. Przeto Semowit uczyniwszy potajemnie zmwę z Bodzentą Ar-  
cybiskupem iachali do Krakowa, aby ſię iako w Krakowski zamek pier-  
wey wwięzać, a potym Krolewnę z Kroleſtweſm oſięgnąć mogli. Ale  
go obaczono w Krakowie: Przeto zawarto miaſto y zamek, tak iż mu-  
ſiał na Kleparzu zoſtać w dworze Bodzenty, ktory on dał zmurować na  
Proboſtvo Świętego Floryana, do ktorego Krakowianie poſłali, aby  
ztamtąd wyciągnął dla niejakiego podeyżrzenia, y muſiał to uczynić,  
mieleżkał potym w Korczynie piętnaſcie dni, czekając przyjazdu Kro-  
lewny, którą miał wolą gwałtem, ieſliby z dobrą wolą niechciała, po-  
chwycić.

Ale gdy Krolowa Węgierſka przyſtaſaniem Krolewny Iadwigi czaſ  
zwłoczyła, Bodzenta Arcybiskup na Seymie Siradzkim na ktory żaden  
niechciał iachać, tylko drobna ſlachta, Semowita Xiążę Mazowieckie

Semowit Kro-  
lewni Polſkim wy-  
brany.



Węgrowie y Polacy  
Mazowsza  
burza.

na Krolestwo Polskie podniósł y słusznie wybranym bydl Krolew obwołał, a dowiedziawszy się tego Krolowa Węgierka, posłała wnet zięcia swojego Zygmunta Margrabię Morawskiego y Brandenburskiego we dwanaście tysięcy Węgrow przez Sądecz do Mazowsza przeciw Semowitowi, a k temu też Polacy z Ziemie Krakowskiej y Sandomirskiej przyiechali do Zygmunta z niemałym woyskiem, a tak ziemię Mazowiecką Semowitową część okrutnie palili, y pustoszyli przez miecz y ogień. Potym Brzeście Kujawskie obegnal Zygmunt [bo na ten czas byli Kujawcy pod nocą Semowitową] tam leżąc przez dwanaście dni wszystkie ziemię Kujawską pogańskim obyczajem, okrutnie Węgrzy wołowali, aż Władysław Xiążę Opolskie między Zygmuntem a Semowitem do czasu w obyczaj ziednania roział, to jest do Wielkiej nocy. Domarat zaś z Pierzchna, Wielkiej Polski Starosta. przywiódłszy lud z Sankiej, y z Pomorskiej ziemi, także Kujawy wołwał, chcąc się w tym Zygmuntowni zachować, ale jego płon, y ludzi odbił Władysław Xiążę Opolskie, który naten czas mieszkał w Inowrocławiu, bo się też to tykało y jego dzierżaw.

Polacy przeciw  
Zygmuntowni.

Tymi wnetrznymi wojnami czasu nieszczęśliwego *Interregnum* Polacy uciśnieni, roku Pańskiego 1384. posłali do Krolowej Elżbiety, aby ich więcej na słowie nie trzymała, a Krolewnę przyssała, grożąc iey ieśliby dalej odwłaczała sobie inszego Pana obmyśliwać. Krolowa tedy tym poselstwem poruszona, posłała zaraz Krolewnę Iadwigę z zięciem swym Zygmuntem Margrabią Morawskim y Brandenburskim aby iey był do czasu opiekunem, y Gubernatorem Krolestwa Polskiego, poki ku latom nie przyidzie. Tego gdy się dowiedzieli Polacy, iż ich tak Krolowa lekce waży, a niewiaśta im Gubernatory podawa, zebrawszy się z ludem niemałym, ściągnęli się do Saca, y posłali do Zygmunta Margrabie, który iuż był w Kubowli, aby nie iedził do Polski, bogo ani za Krola ani za Gubernatora niechcą mieć, a powiedzieli nie inaczej iako z nieprzyjacielem będziemy czynić, ieśli się będzie ważył do Polski wiachać. Przeto Zygmunt musiał nazad, wszakże Krolowa czyniąc dosyć obietnicy, posłała z inszemi Pany Krolewnę Edwigę do Polski, zwłaszcza z Demetryusem Stryngonskim Arcybiskupem Kardynałem, z Janem Biskupem Waropyńskim, y z innemi. Pany świeccy, dawszy iey skarbow od złota y srebra dosyć, y wszystkie aparat Krolewski, ku ktorey wiele Panow y Rycerstwa wyieżdżało, y processye wychodziły z wielką radością na dzień Świętej Edwigi z Krakowa. Tam zarazem przyiachawszy pomazana jest za Krolową Polską przez Bodzentę Arcybiskupa Gnesneńskiego, przy tychże Poslech Węgierskich y przy innych Biskupiech Polskich y Śląskich, ktorey dano moc sprawować Krolestwo Polskie do tego czasu, poki małżeństwu nie będzie podana.

Iadwiga Iadwi-  
kownia Krolowa  
Polską.

Agelo dziewo-  
stęby do Iadwi-  
gi posłał.

Potym roku 1385 usłyszawszy Iagelo wielki Xiądz Litewski o przyiachaniu y o Koronacyi Egwigi, a mając o niey sprawę iż była urodziwa, obyczajna y mądra, k temu Dziedziczką Krolestwa Polskiego, posłał do nich Bratow swoich, Skirgela, Borysa, y Hawnulę Starostę Wileńskiego z bardzo wielkimi y kosztownymi dary, pytając iey ieśliby go za małżonka na Koronny Stolec chciała przyiąć, podawając kondycję,

naprzod

naprzód iż się sam chce ze wszystkimi Państwami ochrzcić, wrocić y przyłączyć Poliszczę wszystkie dzierżawy, które Litwa zwydziała, y oderwała od Polski, tak Zamki iako y miasta, zwłaszcza Ruskie krajny, y wszystko Podlasze, nad to jeszcze wszystkie ludzkie z więzienia, które w Rusi y w Poliszczę zdawna im przodkowie jego pobierali wolno puścić, ktemu Litewskie Wielkie Xięstwo z Polską zjednoczyć na wieki, Śląskich, Pruskich, Pomorskich ziem y Xięstw zdobywać, y do Polskiego Krolstwa przyłączyć, skarby wszystkie które ma y mieć będzie na Rzeczpospolitą do Polski obrocic.

Była ta rzecz wszystkim Polakom od Posłów Litewskich wdzięczna, spodziewając się tak od nich mieć pokoy, ale Krolewnie nie bardzo smakowało, bowiem jeszcze za Oycowskiego żywota była poślubiona Gwilielmowi Rakuskiemu Xiążęciu, y z nim jeszcze w kolebce pokładana była, przeto iey był pierwszy oblubieniec na myśli, k temu zakład albo zaręka dwieście tysięcy złotych, a ieśliby która strona rozrywała małżeństwo, tedy tę suminę przepadać miała, wszakże y za tę zarękę Posłowie Litewscy przyrzekali, iż to miał Iagelo zapłacić. Dla czego Posłowie Koronni iechali do Węgier: Włodko z Ogródzieńca, Podczaszny Krakowski, y Krystyn z Ostrowa z Posły Iagelowymi, opowiadając Elżbiecie Krolowej Węgierskiej Poselstwo od Iagela Wielkiego Xiędza Litewskiego, które Krolowa wdzięcznie przyjąwszy, odpowiedziała, iż ia przestaną na wszystkim co Panowie Polscy dobrego postanowią, ku pożytkowi Rzeczypospolitey.

Rychło potym Krolowa Węgierska Elżbieta, gdy iachała z drugą Cerką Maryą Krolewną Zigmuntowi poślubioną do Karwacy drugiego Krolstwa swojego, na drodze obkoczona od poddanego swojego Horuata Jana, Bana Karwackiego, a okrutnie z kolebki wywleczona y zbita była utopiona. Natychmiast tedy Posłowie wyprawieni są do Litwy, Włodko z Ogródzieńca Podczaszny Krakowski, Krystyn z Ostrowa, Piotr Szafraniec z Łuczyce, Hincza z Rogowa, albo Roskowa, aby Iagela z obiecanych kondycjami przyprowadzili za Małżonka Krolownie Iadwidze.

A gdy się tych rzeczy dowiedział Gwilielm Rakuski Xiążę, będąc świadom ku sobie chęci y uprzejmości Krolewniney, a snadź od niey przyzwany, przyiachał do Krakowa w ozdobnym poczcie Niemców z wielkimi skarbami, a tam długą chwilę mieszkał bywając często wesoł z Krolewną na zamku. Potym mu Dobiesław z Kurozwak Kasztelan Krakowski na zamek chodząc zakazał, iż musiał stać w mieście, ale Krolewna chodziła do niego z swoimi Dworzany, y z Fraucymmerem do klasztoru Świętego Franciszka, a tam w refektarzu bywała uciążliwie y miernie, z Gwilielmem y z innymi Panymi, także z Pannami wesoła. Co bacząc Panowie Koronni, iż wdzięcznym Gościem był Gwilielm u Krolewny, a ku temu miał szczerą rękę, prowadzili go na zamek, y chcieli go oddać w małżeństwo z Krolewną według woli Ludwika iey Oycy nieboszczyka, ale gdy usłyszeli iż Iagelo z Litwy iedzie, kazali wynieść Gwilielmowi z zamku, y bramy y forty pozawierano za nim. Krolewna zaś żalując Gwilielma chciała na dół z zamku nawiedzić



Iadwiga kłotki  
u bram tłucze.

go, a gdy znalazła forty zamknięte, porwała sama siekierę u stróża; y chciała swymi rękoma zapory y kłotki potłuc; ale gdy iey to rozwozł piękna rzecz. Dymitr Gorayski Podskarbi Koronny, iż to naiey stan nieprzyśluszało; dała się prętko hamować; Gwilhelm też Xiążę Rakuskie bojąc się iakiey więkzey zelżywości; uiechał do Rakus z Krakowa w małej drużynie potajemnie; niebiiąc czołem Polakom za cześć. A skarby, kleynoty, y inższe drogie rzeczy u Gniewosza Podkomorze go Krakowskiego zostawił; za które potym ten Gniewosz sobie był imion wielkich nakupił, bo się u niego wszystko zostało; wszakże lekko nabyte nie długo trwało; bo potomkowie iego, one dobra prętko rozszafowali; y rozproszyli; iako Długosz, y Kromer piszą.

omyłka Lato-  
piscow.

Miało tego Wilhelma Xiążęcia Rakuskiego, który to się upornie starał o dokonanie Małżeństwa z Krolewną Iadwigą Ludwikówną, Latopiszce Ruskie y Litewskie przeciw istotney prawdzie; y wszystkim Historykom; Frydrycha iakieś Pomorskie Xiążę bez słusznego rzeczy porządku kładą, co nigdy *in rei veritate* nie było.

#### O PRZYIECHANIU IAGŁOWYM DO KRAKOWA, y Koronacyi iego na Krolestwo Polskie. Roku 1386.

#### R O Z D Z I A Ł III.

**R**oku 1386. Gdy tak Wilhelm Rakuskie Xiążę nie wdzięczny u Polakow Swat y Gość, z Krakowa do Rakus uwiozł, Iagło Olgerdowio Wielki Xiądz Litewski, Ruski y Zmudzki, wiachał do Krakowa z Spickiem Mielstynskim Woiewodą Krakowskim y z inższymi Panami Koronaymi, którzy byli ku niemu wyiechali we Wtorek dnia 12 Miesiaca Lutego.

Wjazd Iagielow  
do Krakowa.

Byli też z Iagłem Bracia rodzeni, y stryieczni, Xiążęta y Panowie Litewscy, Zmudzczy y Ruscy z wielkimi a ozdobnie świętymi pocztami, y z wozami skarbnymi, w których długim rzędem skarby y sprzęt wszystek nadworny Iagłow był przyprowadzony. Tegoż dnia Xiążętami Bracią otoczony, Krolewnę Iadwigę na Zamku Krakowskim w pałacu witał, a nazajutrz iey bardzo wielkie y kosztowne dary przez Witołta Borysła, y Swidrygela Bratow posłał.

Iagło ochrzczono  
z bracią.

We Czwartek potym dwunastego dnia Lutego, który był S. Walentego, Iagło z Bracią był nauczony około Tajemnic y wyznania Wiary S. Chrześciańskiej, a w Kościele Krakowskim przez Bedzenta Arcybiskupa Gnieźnieńskiego, y Jana Biskupa Krakowskiego był ochrzczony, a Władysławem mianowany. Tam też przy nim inż Bracia Xiążęta, gdy wyznali y przyrzekli bronić y trzymać statecznie Wiarę Chrześciańską, byli ochrzczeni, y nowymi imionami mianowani. Wigunt Xiążę Kiernowskie Alexandrem, Skirgayło y Korygelo Kazimierzami, Swidrygayło Bolesławem, Witołt też Alexandrem był mianowany, wszyscy także Panowie Litewscy y Zmudzczy razem się przy Wielkim Kiedzu Iagle ochrzcili, okrom Ruskich Panow; y inższych Xiążąt Olgerdowicow Bratow y Stryiow Iagłowych, którzy się dawno przedtym w Ru-

fla



ską wiarę Greckiego zakonu byli pochrzcili, iako Fiedor, Lubart, Sargulzko Xiążę Łuckie, Wołyńskie y Włodzimirskie, Dymitr Korybut Xiążę Siewierskie Zbarskie y Wiszniowieckie Xiążąt przodek, Włodzimierz Olgerdowicz Kirowskie Xiążę, Iasnio Oświeconych Xiążąt Słuckich rozmnożyciel, Narymunt Wasil Pińskie, Siemion Lingwin Mściławskie, Siewierskie, Iurgi Dougot y insze Xiążęta Litewskie. Tegoż dnia po Chrzcie Świętym y przylęciu Sakramentow Pańskich, Iagelo wstąpił w Święte Małżeństwo z Iadwigą Krolewnią, przy bytności Braci y Xiążąt przerzeczonych. Tamże zaraz wielkie wszystko Xieństwo Litewskie, Zimudzkie, y Ruckie krainy, których był mocą dostał, do Korony Polskiej prawem wiecznym przyłączył, y w jedno ciało spoił, potwierdziwszy zapisów swoich przysięgą. Nad to Witolt z Michałem Xiążęciem Zasławskim, y z Fidorem Lubartem Wołyńskim Xiążęciem zapisali się y przyrzekli Krolowej Iadwidze, y Panom Koronnym za Iagela Brata, iż to miał wszystko spełnić co obiecał. Czwartego potym dnia według Ceremonii przy Koronacyi zwykłych był pomazany na Krolestwo Polskie od Bodzenty Arcybiskupa, y koronowany nową Koroną, bo starą do Węgier był Ludwik wywioził z inszemi kleynotami Koronnemi. Nazajutrz zaś był odprowadzon na rynek Krakowski, a tam na Maieście przysięgi słuchał od Krakowian, y od inszych Miast. Xiążęta też insze Litewskie y Ruckie, które na ten czas w Krakowie były, przysięgały Krolowi y Krolowej, y dawszy nań zapisy pod pieczęciami, przyrzekli się być wiernemi Krolowi y Koronie Polskiej, z Xieństwem swoiem. A około tego postanowienia, y spólnego Wielkiego Xieństwa Litewskiego z Koroną Polską wcielenia, y ziednoczenia, są y dziś zapisy na Krakowskim Zamku w skarbie Krolewskim, z pieczęciami Xiążąt Litewskich, które w ten czas z Iagelem w Krakowie były, nayprzed Dymitra Korybuta Nowogrodzkiego w Siewierskiej ziemi Xiążęcia y Włodzimierza Kliowskiego Xiążęcia, Olgerdowiczów Xiążąt Słuckich przodka, Skirgayła Trockiego, Alexandra Wigunta Kiernowkiego, Fiedora Lubarta Łuckiego, Narymunta Wasila Pińskiego, Siemiona Lingwena Mściławskiego, którego był Iagelo na wielkim Nowogrodzie przełożył, Michała Zasławskiego Iawnuciewica, y jego Synów Iurzego, y Andrzeja Kniaziów Zasławskich, Ierzego Dougota, y Alexandra Witolta &c. Xiążąt Bratów Krolewskich. Było potym wesele odprawowano, tańce, y biesiady przez wiele dni, gonitwy, zapasy y insze krotosie, każdy kto co umiał dla uczciwości tak sławnego Małżeńskiego wesela, y dla Krola nowego okazywał.

Litwa z Polską ziednoczona.

Iagelo Koronowany.

Zapisy Xiążąt Litewskich za Iagela.

#### O WOLOWANIU LITWY Y RUSI PRZEZ KRZYZAKI,

y poimaniu Kniazia Andrzeja Iagelowego Brata, y burzeniu Mściławia, Witebska y Orszey, przez Swantollawa Smoleńskiego Kniazia.

**J**Agelo skoro przyjechał do Krakowa posłał we spolek z Krolową Iadwigą do Prus Dymitra Gorayskiego Podskarbiego Koronnego prosić na Chrzciny swoje y na wesele Małżeńskie Konrada Zelnera Mistrza

Tom II.

6 Aaaaaa

Pruskiego

Mistrz Pruski nie chciał na wesele przyjechać, a Litwę y Zmudę burzy.



Pruskiego, ale on z hardości nadętej Niemieckiej, wzgardziwszy ono wzywanie na wefele Krola y Krolowey, wtargnął do Litwy, y do Zmudzi z dwiema woyskami, ktore Państwa na ten czas puste, bez Xiążąt y Panow [bo byli do Krakowa z Jagielem wszyscy wyjachali] nalaższy y prawie ofierociale zdybawszy, wojował w szereg y w dłuż rozdzieliwszy się z woyskami na dwoie. Był też przy Mistrzu z trzecim woyskiem Ruskim Xiążę Andrzej Olgerdowic Brat Jagelow, ktory był w ten czas Krzyżaków Pruskich y Lislantkich pobudził na Litwę, chcąc z niemi wielkie Xieństwo Litewskie pod Jagielem y inszemi Bratry ofieść y opanować, a miał pod sobą Ruskie wszystkie zamki, y ludzi przychylnych, bo się był dawno w ich wiarę iezcze za Oycza Olgerdę z dzieciństwa ochrzcił. A tak Pruski Mistrz z iedney strony z dwiema woyskami, Lislantki z drugiey od Dzwiny Litewskiej krainy bez odporu plundrowali, za powodem Kniazia Andrzeiowym. Łukomłę zamek obegnali, z ktorego iż się Rusacy y Litwa z strony Jagelowey mężnie bronili, przypuścił Mistrz Pruski Niemców swoich gwałtownym szturmem z drabinami: y z ogniem, y tak długo szturmowali, iż zamek wzięli mocą, gdzie wiele Niemców kołami y kamieniami pobitych wkoło blankow poległo. Tam Andrzej Olgerdowic został w zamku Łukomli z Rycerstwem swoim, a potem mu się y Połoczanie z zamkiem y z miastem, y ze wszystkim Xieństwem Połockim podali. Bo Mistrz Pruski Konrad Zolner, y Henryk Mistrz Lislantki do tego ich mocą przypędzili. A tak Połocko, Dryś, Druie, Łukomlą, y niemną część Rusi za pomocą Krzyżaków opanovał. Dziś w Łukomli tym z ktorego się Kniaziowie Łukomcy pisa, tylko Horodyszce iakom sam widział roku 1573 stoi, ale znać iż tam kiedyś był zamek wielki y gwałtowny, bo to wały y kopiec szeroko wystypały świadczy.

Niemcy Łukomle zamek mocą wzięli.

Andrzej Połocko wzięli.

Tegoż iednego czasu Swandossław albo Swantossław Xiążę Smoleńskie, snać na znowie spolney z Xiążęciem Andrzeiem Olgerdowicem, wtargnął z woyskiem z drugą stronę do Ruskich ziem jagelowych, Witebsk, y Orszę dwadzieścia mil od Witebska leżącą opalił, wolości, dwory, siola y folwarki spustoszył, ludzi Ruskich, aczkolwiek Chrześcijańskiey wiary byli, okrutnie siec, bić y mordować kazał, drugich nagnawszy do izdeb, y do chromin bez miłosierdzia palił, inszych zaś podważywszy domy y budowania kazał kłaść szczytami pod podwaliny, podniesione, a tak ku ziemi spuściwszy budowanie byli okrutnie poduszzeni, y potłoczeni, y insze srogie morderstwa nad Litwą y nad Rusią podaną Litwie bez wszelkiego miłosierdzia wymyślał, tak iż Nerona Rzymskiego y Kambisessa Perskiego, y Heroda w okrucieństwie przewyższał. A gdy niemógł dobyć Witebska y Orszy, ciągnął z woyskiem do Mściławia, ktory ze włzech stron obegnawszy, dobywał go ustawicznemi szturmami, ściany podkopując y taranami także rozinając strzelbą blanki, wieże, y bramy tłukąc.

Kniaź Smoleński Rus Litewską wojował.

Srogie morderstwo Kniazia Smoleńskiego nad Rusią y Litwą.

Mściław obleżony.

Co gdy usłyszał Krol Jagelo, wnet Skirgaila Brata, y Witołta z Litewskimi Pany na ratunek Oyczyźnie z Krakowa wyprawił, Polaków też dobrowolnych na swą [iako mówią] szkodę bardzo wiele z nimi wyjechało. A tak o śródopociu Skirgayło z Witołtem, zebrawszy woysko

z Zmudzi



z Zmudzi y z Litwy ciągnęli z Polakami do Rusi, spodziewając się gdzie wojskom Krzyżackim załkoczyć. Ale Mistrz Pruski Żelner, y Henryk Lisłantki już byli do swoich ziem spiesząc odciągnęli słysząc o wojsku Litewskim y Polkim przeciw sobie. Obiegi tedy Łukomle, którego dobywszy, załtawę Andrzeia Xiążęcia y Rycerstwo jego Niemieckie y Ruskie posiekli, drugich powięzali, a insze rozpłoszyli, a Łukomlę swoimi osadzili. Ztamtąd prosto ciągnęli do Mściławia przeciw Swantosławowi Kniaziu Smoleńskiemu okrutnemu, który już był wszystkie ściany zamku Mściławskiego ustawiecznemi szturmami porozwalał, y potłukł taranami, ale gdy usłyszał iż przeciw iemu Skirgayło z Witołtem ciągnie, odciągnął od zamku, a wytoczywszy się z wojskiem swoim Smoleńskim w pole, uderzył wielkim pędem na Litwę. Skirgayło zaś y Witołt ufając w swojej sprawiedliwości, tym mężniey odpierali, tam Swantosław gdy szyki naprawował wlocznia od iednego Litwina na wylot przebity spadł z konia, y wziął zapłatę okrucieństwa swojego, co obaczywszy wojsko jego iż im Xiążęcia nie stało, wnet do bliskich lasów pierzchnęli, Litwa ich z Polaki gonila, więźnie, połon, łupy, y obozy wszystkie nieprzyjacielskie wzięli, tamże lurgi Syn Swantosławów mężnie się broniąc był raniony, y poimany, a do Skirgayła przywiedziony, ale gdy przyślągi posłuszeństwa, wiarę, hołd, y poddaństwo Krolowi Jagelowi, y Bratu jego Skirgayłowi, y potomkom ich wielkim Xieźdzom Litewskim statecznie y stale chować, był odprowadzon przez Skirgayła do Smoleńska, a na miejsce Oyca zabitego Swantosława Xiążęcim Smoleńskim był podniesiony. Ciągnęli potym do Połocka Skirgayło z Witołtem, którego za krótki czas dobyli swowolnych, y tych którzy byli przyczyną wojny y zdrady, albo odstania y przekinienia od Jagela do Andrzeia, mieczem na gardle y na majątnościach skarali, a osadziwszy Połocko zamek Rycerstwem Litewskim, wszystkie Ruś, Połocką, Łukomską, Witebską, Orszańską, Smoleńską, Mściławską, z onych burd uspokoił, y do posłuszeństwa Jagelowego y wielkiego Xieźstwa Litewskiego przywiedli. Andrzeia też Olgerdowica Brata Jagelowego y Skirgayłowego, który tych wszystkich rostryrkow był nabroik, poimali, odesłan potym do Polki Jagelowi, a tam skarany za upor swój trzy lata całe na zamku Chęcińskim w ciemney wieży pod strażą siedział w więzieniu. Potym był czwartego roku na przyczynę inszych bratow wypuszczony. A Skirgayło y Witołt y Swidrygayło po onym zwycięstwie wojsko Litewkie y Zmudzkie ośpuścili, sami się też do zamków swoich spokojnie roziechali, Skirgayło do Trok, Witołt do Grodna, a Swidrygayło w Połocku został.

Witołt Łukomle odzyskał.

Bitwa Kniazia Smoleńskiego z Litwą.

Swantosław Smoleński zabity.

Kniaź Andrzej poimany y osadzony.

## O WYPRAWIE JAGEŁOWEY DO WIELKIEY

Polki.

**P**o stanowiwszy Krol wszystko porządnie w Krakowie w małej Polsce y w oyczystey Litwie, ciągnął w śródopoście do wielkiej Polki z Krolową Iadwigą, y z wojskiem dla uspokolenia rostryrkow przez Domarata pierzchliwego Starostę, y Wincentego Woiewodę wzburzonych, które zaraz swoim przyjazdem uskromił, dobra Kościelne gwał-

townie wzięcone.



townie w Interregnum rozerwane co komu należało przywrócił; Barto-  
tofsza Kosmińskiego swowolnie łotróstwem y łupieństwem żywiącego z  
Krolestwa wywołał, a Odalenow zamek iego wziął. A gdy do Gniezna  
przyjechał, a tam kilka Niedzieli mieszkał; kmieciow włości Ducho-  
wnych, którzy niechcieli stacyę dawać, kazał grabić obyczajem Litew-  
skim, a gdy go Krolowa prosiła, aby tego obyczaju do Polski nie wno-  
sił, a poddanym ubogim gwałtem dobytków nie brał, rzekł Jagelo, a toż  
maią swoje bydło, niech ie sobie wezmą nazad. Krolowa na to odpowie-  
działa, bydło im wrócić możemy, ale słozy y płacz ich kto im wrócić y  
nadgrodzić może? Zaprawdę święte a pamięci godne Krolowey Bogo-  
boyney przyślowie. Tak tedy krol na ten czas wszystkie szkodliwe roz-  
terki y zaburzenie wewnętrzne w wielkiej Polszcze nadobnie, a łagodnie  
uskromił, y uspokoił, na tym Lato wszystko y lesień strawił.

## O ROZMNOZENIU WIARY CHRZESCIANSKIEY W

Litwie przez Jagelę, Roku Pańskiego, 1387.

### R O Z D Z I A Ł V.

**R**oku od zbawiennego narodzenia Pana Chrystusowego 1387. na  
początku zimy, Władysław Jagelo Krol Polski, y wielki Xiądz Li-  
tewski, niechcąc aby Oycyzna iego Litwa, daley trwała w błędzie, wy-  
prawił się do Litwy z młodą Królową, wziawszy z sobą Arcybiskupa Gne-  
sneńskiego Bodzotę, y Jana Biskupa Krakowskiego, y inszych Duchow-  
nych nie mało, przy nim też iechali Janus, y Semowit Mazowieckie, Kon-  
rad Oleśnickie Xiążęta, Bartosz z Wiszemborgu, Woiewoda Poznański,  
Kryśtin z Kozichgłow Sądeczki, Mikołay Ossoliński Wiślicki, Kasztela-  
nowie, Zakłik z Miedzygorza Kancelarz, y Mikołay Moskorowski Pod-  
kancelerzy Koronny, Spitek z Tarnowa Podkomorzy, y inszych Xiążąt y  
Panow Kroronnych bardzo wiele.

Litwa się chrzel.

Tak tedy Krol Jagelo Seym główny w Wilnie złożył, po Wstępney  
Niedzieli w Post, na który się Xiążęta Litewskie zjechały, Skirgayto Tro-  
ckie, Witolt Grodzieńskie, Włodzimierz Kiiowskie, Dymitr Korybut No-  
wogrodzkie Bracia Krolewscy, y wiele Panow, Bojar, y pospółstwa Li-  
tewskiego, y Zmudzkiego. Tam radzili spólnie, o ugruntowaniu Wiary  
Chrześcianańskiej, a wykorzenieniu sprośnego Bałwochwalstwa, tamże w  
Wilnie cokolwiek Pogan było na onym zieżdzie, wszyscy się pochrzcili.  
A potym Krolieżdząc od ziemie do ziemie, y od powiatu do powiatu, ka-  
zał się schodzić ludu prostemu na Chrzt Świąty do głównych miast, a dla  
lepszey chęci ich, nakupił był w Polszcze białego sukna bardzo wiele, w  
ktore ie ku chrzczeniu obłoczono, y darowano suknią nową każdego. A  
tak ze wszystkich stron ono pogaństwo szło na Chrztu słysząc o hoi-  
ney swobodzie Krolewskiej bo drugi nie tak dla Chrtu iako dla sukniey  
szedł, gdyż przedtym tylko w kofzulach, a w skorach zwierzęcych chō-  
dzili, szaty y ubiory insze rzadko mieli, krom tych co w Polszcze Koz-  
actwem złupili, a iżby się Chrtiem prędzey odprawowali, na kilka ufów  
ich rozszykowano, a imiona każdemu uphowi, albo gromadzie, wodą ich  
święconą



święconą kropią osobne dawano, bo kiedyby ich pojedynkiem było chrzcić przyszło, niekończona by praca była, ale tey gromadzie Stanuś, drugiey Lawryn, Matulis, Szczepulis, Piotrulis, Janulis &c: także y białymgłowiom kazano stać, iedtney gromadzie Katryna, drugiey Iadziula, a drugiey Anna, aż poki ich stawało. A tym obyczajem ochrzczone ich na ten czas w Litwie na roznych mieyscach około trzydzieści tysięcy okrom tych co przedtem w Wilnie na Seymie, y w Krakowie ochrzczeni byli, y okrom Szlachty, y Boiar, którym dla uczciwości osobny Chrzest wyrządzano.

Sam Krol Jagello wielką pilność ustawicznie czynił w nawracaniu pogaństwa do Pana Chrystusa, gdy nie tylko napominał, prosił, y darami ich uszczęśliwiał, ale też ustawicznie on lud gruby nauczał, rozważając im tajemnice, y wyznawanie członków Wiary Świętey Chrześcijańskiej, bo Kapłani Polscy języka nie rozumiejąc Litewskiego, po Polsku słowo Boże rozprowadzali, a Krol zaś od nich tłumaczył, y wykladał od słowa do słowa wszystko kazanie pospólstwu Litewskiemu, wszakże z wielką trudnością Litwa oyczytę przodków bałwochwalstwa opuszczała, bo acz się y drudzy chrzcili, iednak tajemnie bożkom swoim ofiary, y modły czynili, o których Litewskich y Zimdzkich zabobonach, y bałwanach rozmaitych napisałęm dostatecznie wyżej w Kronice Ruskiej: Ale gdy Jagello Krol rozkazał nayprzod w Wilnie, ogień który mieli za święty, na tym mieyscu gdzie dziś Kościół Świętego Stanisława, w zainku zgasić y rozmiatać, Kościół też Pogański w którym stał bałwan Perkunios, y ołtarze jego kazał rozwalić, y wieżę z furką, z ktorey kapłani y Wieszczkowie dawali ludziorom zmanionym odpowiedzi, y przyszłe rzeczy przepowiadali, wywrocić, węże y gadziny ktore za Bogi mieli, pobić, lasy święte gdzie dziś stajnie, y pulzkarnia, w których stawiali świece, posiec y wyrąbać bez żadnego obrażenia Polaków, którzy one Bałwany burzyli, siekli, y psowali, co się stało nad nadzieię Litwy Pogan, bo się spodziewali, iż wnet albo nagle pomrą, albo polną, ale gdy widzieli, iż się im nic nie stało, mówili z wielkim podziwieniem, iż gdyby to który z nas uczynił, zarazby był skaran od Bogów, Bo się im według wiary działo.

Tam ieden Czech Kapłan Hieronim imieniem, żywota pobożnego, gdy sam ochotnie rąbał siekierą ieden wielki Bałwan Perkun nazwany, z drzewa zawilego uczyniony, zaciął się z przygody bardzo szkodliwie w nogę, co obaczywszy Litwa Pogan, wnet z krzykiem y z płaczem wołać poczęli, iż go za swoię krzywdę ich Bog zgwałcony skarał: ale Hieronim Kapłan rzekł, iż ta nie jest rana ku śmierci, ale ku chwale Bożej, aby przez to Pan Jezus Chrystus był uwielbiony. Potym klękawszy począł nabożnie Pana Boga prosić, aby imię swoje święte jakim cudem miedzy onym pogaństwem objaśnić y oświecić raczył, a w tym wyciągnawszy onę ranioną nogę przed wielkim zborem onego Pogaństwa, przeżegnał ranę znakiem Krzyża świętego, Pana Boga w Trojcy świętey iedyne go wzywając, y wnet się rana zgoiła, która była bardzo szkodliwa, iż ani blizny najmnieyszey nie znać było, a wstawszy zdrowy, dorąbał do końca onego Bałwana, co obaczywszy

Bałwany Litewskie burzą.

Trafienie

Pan Bóg cuda czyni kiedy ich trzeba.



Litwa stali zdumiewszy się z dziwnego zagojenia oney szkodliwej rany, a widząc próżność y nikczemność Bogów swoich, mówili iż mocniejszy y dziwniejszy ieden Bog Chrześciański, niż naszych tyśiąć, a tak ochotniey do wiary Chrześciańskiej przystawali.

Kościół Biskupi  
w Wilnie na  
Zamku.

Andrzej Wasi-  
lon Biskup Wi-  
eński pierwszy.

Plebanie w Li-  
twie przednie-  
sze za Jagelą.

Założył potym y zbudował Kościół Biskupi Jagelę w Zamku Wileńskim niznym, na tym miejscu gdzie pierwey gorzał ogień Pogański ustawicznie, który Bodzeta Arcybiskup Gnieźnieński poświęcił na pamiątkę S. Stanisława, y nadał go dochodami hoynymi y tak na Biskupa, iako na Kanoniki, y Wikarie dostatecznie należącymi. Andrzej Wasiłona Polkiego Slachcica, z Herbu Jastrzębców, Zakonu Franciszkanów Mnicha pobożnego żywota, Helzbiety Krolowej Węgierskiej Spowiednika, przedtym Biskupa Ceretęńskiego, pierwszym Biskupem Wileńskim przełożył y postanowił, ktemu siedm Kościołów Parochialnych Plebańskich z dostatecznym nadaniem w Litwie fundował. Pierwszy w Wilkomierze, w Miłogole, w Niemenczyne, w Miednikach, w Krewie, w Bołclach, y w Haynie, ktore też Kościoły Krolowa Jadwiga dofyć hoynie Kleinotami, Srebrni, y Krzyżami, także Ornamentami kosztownymi z skarbu własnego nadała.

Fundował też Krol Jagelę y zbudował Kościół S. Marcina na Zamku wyższym Wileńskim, który także Prebendę y nadaniem słusznym opatrzył, dziś iako widziemy niszczał y upadł, tylko znaki od łysley gory malowanego budowania, y rozwalonych sklepów stoja.

O którym teraz tak możemy rzec;

*Quaque prius sanctos coebat curia patres  
Serpentum facta est, alitumq; domus.  
Plenaq; tot passim, generosis atria ceris  
Ipsa sua tandem subrata mole iacent.  
Calcanturque olim sacris onerata trophæis  
Limina, distractos & tegit herba deos,  
Tot decora, artificumq; manus, tot nota sepulchra,  
Totq; pios cineres unda ruina præmit &c.*

o Ruskim mał-  
żeństwie z Rzy-  
miaay ustawa.

Tamże też Jagelę z Bracią swoją Xiążęty, na tymże zieżdzie Wileńskim, dał Przywilej y Fundusz na Biskupstwo Wileńskie, w którym to naprzod uchwalił, aby Rusi Greckiego Zakonu, z Katoliki wiary Rzymskiej nie godziło się w Matżeństwo wstępować, azby pierwey Ruska, albo Rusin do Rzymskiego Kościoła posłuszeństwa przystali. W tymże Przywileju dobra Biskupstwa Wileńskiego y wszystkiego Duchowienstwa wyzwała, wyimie y na wieczne czasy pod przysięgą wolnymi czyni, od wszelkich podatkow, Serepcizn, podwod, wyprawy wojenney, strażey, opravowania mostow, Dziakłow y wszelkich inszych ktorychkolwiek powinności świeckich, w czym y potomkowi swoich wszystkich, Wielkich Xiędzow Litewskich obwiezuje. A tak się poczyyna ten Przywilej, ktoregom kopiey u sławney pamięci Xiążęcia Juria Juriewicza Olelkowicza Słuckiego dostał.

*In Nomine Domini Amen: Ad perpetuam rei memoriam, Quia tunc multis errorum, & dubiorum prudenter obscurimus incomodis &c. Proinde nos*  
Wladi-

Wladislaus D<sup>ni</sup> gratia Rex Poloniae, nec non terrarum Cracoviae, Sandomiriae, Siradiæ, Lanciæ, Cujaviæ, Litvanicę; Princeps supremus, Pomeraniæ, Russiæq; Dominus & hæres. Significamus tenore præsentium &c. Quomodo Spiritus sancti. prævidenti clementia, errores pagánicos relinquentes, fidem sacram devote recepimus, & fonte sumus renati baptismatis, in terris nostris Litvanicę & Russiæ eandem fidem Catholicam volentes augmentare de concessu & voluntate fratrum nostrorum charissimorum Ducum, & omnium nobilium terræ Litvanicę disposuimus & ordinavimus &c. &c. Potym tak zamyka wolność Duchowną. Sed ipse Episcopus in sua Ecclesiæ possessionibus, & cæteri Sacerdotes in suis plenam & omnimodam habeant facultatem, alijs omnibus potestatibus ut præfertur secularibus, omnino exclusis, ut autem præmissa omnia vigorem obtineant perpetuæ firmitatis, præsentis literas fieri fecimus sigilli nostri munimine roboratas. Actum Wilnæ feria 6 post diem cinerum, anno Domini 1387 præsentibus inclitis Principibus, Skirgelone Trocens, Wlodimiro Kioviens, Koributo Novogrodecens, Witoldo Grodnens Litvanicę, Conrado Oleśnicens, Joanne & Semovito Majovicę Ducibus, ac strenuis &c. Tak potwierdziwszy Biskupstwo Wileńskie Krol Jagelo, posłał Dobrogosta Biskupa Poznańskiego do Urbana szóstego, Papieża, opowiadając mu posłuszeństwo synowskie Kościołowi Bożemu powłzechnemu należące, tudzież Wielkiego Xięstwa Litewskiego oyczyny swoiey do wiary Chrześciańskiej nawrócenie.

Potym Jagelo odesławszy Krolową do Polski Rok prawie cały po różnych mieyscach Litewskich z miasta do miasta, y z wołości do wołości iędział, łzczępiąc, y gruntuiąc wiarę świętą Chrześciańską, a Bałwany Pogańskie niszcząc y wykorzeniając.

Jachał zaś na Ruś do Witebska Xięstwa macierzystego, y do Połocka, gdzie nowe rosterki od Slachty Ruskiej y od pospolstwa wzruszone uskromił y uspokoił, skarawszy tych na gardle ktorzy byli onych burd przyczyną. Ztamtąd wrócił się do Wilna, gdzie za dobrowolnym zezwoleniem, y jednoistaynymi głosy Książów, Boiar y Panów Litewskich, Skirgayła Brata rodzonego, na Wielkie Xięstwo Litewskie, Ruskie, y Zmodzkie [zachowuiąc sobie na wszystkim zwierzchność] przełożył, y na swoim mieyscu w Wilnie posadził, przez spólne podnożenie Stolicy Wielkiego Xięstwa, y oddawanie Miecza, Czapki, y Łaski, według starozwykłych obyczajów podnożenia Xiędzów Litewskich. Tamże Siostrę swoię rodzoną Alexandrę, za Semowita Mazowieckie Xiążę młodszę wydał, y wesele wielkim kosztem w Wilnie sprawował, a Radomską ziemię w posagu mu postąpił.

Z tey Alexandry Olgerdowny Siostry Jagelowey, a Malżonki Semowita Xiążęcia Mazowieckiego, urodziła się Cymbarka, ktora była dana w małżeństwo Ernestowi Arcyxiążęciu Rakuskiemu, ta urodziła Fryderyka trzeciego Rzymskiego Cesarza. Arcyxiążę Rakuskie, Fryderyk zaś Cesarz Prawnuk Olgerdow z Eleonory Edwarda Krola Portugalskiego Corki urodził Maximiliana Cesarza, Maximilian z Mariey Karolusa Xiążęcia Burgundijskiego Corki jedyney Dziedziczki [po ktorej Burgundya na Rakuski Dom spada] Philippa Krola Hiszpańskiego, Philip zaś Karolusa piątego Cesarza y Krola Hiszpańskiego, y

Jagelo do Witebska.

Skirgaylo na W. X. L. posadniesz.



Ferdynanda drugiego Cesarza Rzymskiego, Węgierskiego, y Czeskiego Krola, Arcyksiążę Rakuskie, Ferdynand potom z Anny Wnuczki Jagelowey, Władysława Węgierskiego y Czeskiego Krola Kazimierza Jagelowica Syna Córki, urodził Maximiliana Cesarza Elekta Polskiego, który umarł Roku 1576 z Tytułem wybrania na Krolestwo Polskie, które Stefan pierwszy, Siedmiogrodzki Wojewoda szczęśliwiey wybrany szczęśliwiey opanował. A Rudolphus Syn Maxymilianow Krol Węgierski y Czelki z Alexandry przereczoney Siostry Jagelowey po kądzieli [iako mówią] od Olgerda Wielkiego Xiędza Litewskiego, y potom z Anny Władysławnyny od Kazimierza Jagelowica Krola Polskiego, y Xiędza Litewskiego Narod wiodący, iak to szerzey w Tablicy naszej Genealogiey Xiążąt Litewskich obaczysz Cesarzem Rzymskim Roku 1577 iest wybrany: Y po tey Alexandrze Olgerdownie Xiężnie Mazowieckiey, y po Córce iey Cymbarce, Xiążęta Rakuskie, y Cesarz z tego Domu idący prawa dziedzicznego w Mazowieckim Xięstwie y dziś chcą dochodzić, którego się chciał wyrzec Maxymilian wtory Cesarz w Kondyciach podanych, iestliby był na Krolestwo Polskie przyziedzł, ale to y bez tego dawnością wyszło.

A odprawiwszy w Wilnie Krol Jagelo wesele Małżeńskie Siostrze Alexandrze, z ktorey się ten sławny Narod Cesarzow rozmnożył, y postanowiwszy porządnie rzeczy Litewskie, wyiachał do Polski przez Wołyń, gdzie na Starostwo Łuckie przełożył Krzesława z Kurozwak Kasztelana Sędzińskiego, nad wołą Panow Litewskich, którzy wolności swoich broniłi, aby zwierzchnych urzędow w Litewskim państwie Polakom Krol nie dawał.

Wolosi do Polakow.

Przyiachał potom Krol Jagelo do Lwowa, gdzie Piotra Hospodara Wołoskiego, gdy przyięgę hołdownym obyczaiem z Radami swoimi pod Chorągwią Koronną uczyłi, w obronę przyiał, bo w ten czas Wolosi odkinęli się byli od Węgrow w Interregnum po śmierci Ludwikowey, a do Polakow przyitali.

Gniew Jagelow z Krolową Jądwigą.

A gdy przyiachał Krol do Krakowa, pogniewał się z Krolową Jądwigą, o podeyrzenie występku w małżeństwie, tak bardzo, iż mało nie przyszło do rozwodu szkodliwego, ale to Panowie łagodną radą uhamowali, a iżby Krol takich szkaradnych a niepewnych rzeczy odnosciciela wydał, usilnie nacierał; y przywiedli to, iż Krol musiał wydać Gniewofza z Herbu Strzegonia, Podkomorzego Krakowskiego, który świętą Krolową śmiał oskarżyć y zhańbić przed Krolem, iakoby ona w niebytności iego z Gwilhelmem Rakuskim Xiążęciem [który się iey ono pierwey swatał] obcowala, który był słowie potajemnie, a nie znacznie do Krakowa przyiechał, gdy Krol w Litwie mieszkał.

Krolowa przyięga.

Gniewofz pod ławą szczeka.

Krolowa tedy wywodem Ochmistrza, y Fraticimeru swojego świadectwem, tudzież cielesną przyięgą, z tego się Krolowi oczyściła, y wywiodła, a Pan Gniewofz, iż się powieści swojej niemógł zaprzecć, ani iey dowieść, tedy w Wiślicy na Seymie z wynalezienia Senatu Koronnego, za taki występki, musiał pod ławą iawnie głosem wielkim iako pies szczekać, a odwoływać, y wyznawać, iż łgał y szczekał nie-

cnotli-

cnotliwie jako pies, o cnotliwej Krolowej Paniey swoiey. Tak potym miłość małżeńska, miedzy Krolową y Krolewem była ugruntowana.

SKIRGAIŁO OLGERDOWIC WIELKI XIĄDZ LITEW-  
wki, Zmodzki y Ruski.

R O Z D Z I A Ł VI.

Skirgaiło Olgerdowic będąc podniesiony w Wilnie na Wielkie Xięstwo Litewskie oyczyłte Ruskie, y Zmodzkie roku 1387 za dobrowolną życzliwością Krola Jagęła Władysława Brata, więcej był przychylny do rozmnożenia modł Ruskich Zakonu Greckiego, niż do szczenia y ugruntowania powszechney wiary Chrześciańskiej Kościoła Rzymskiego, bo się miedzy Rusią zmlodu uchował.

Na nowym państwie udał się do ustawicznych biesiad y pijaństwa, stateczności Xiążęcemu stanowi należącey namniey nieprzestrzegając, dla czego po odłachaniu Krola Jagęła do Polski nie długo trwały w pokoiu sprawy Litewskie, bo Witolt Kieystutowic będąc mężem wielkiego serca, y wysokiey myśli, sadził się też na wielkie Xięstwo Litewskie, za niegodną y niesłuszną rzecz poczytając, Skirgayłowi nikczemuemu y sobie w dzielności nierownemu podlegać [jako on sobie według wysokiey dumy rozumiał] frałował się też na Krola Jagęła, iż na iego zasługi, y godność niedbał, a w słowie mu się nieżyścił, którym mu obiećcował spuścić Wielkie Xięstwo Litewskie y Wilno, skoro by się sam na Krolestwie Polskim ugruntował, y tą go obietnicą z Prus [gdy on był do Krzyżaków ziachał z Krewa uciekły] przywabił. Obawiał się też Witold aby go Skirgayło bez wieści niespodzianego kiedy nie zabił, bo to do niego wiedział, iż był ięzyka y ręki do zwady pretkieu, k temu był okrutny, a niestateczny, y nie ustawiczny, a tylko z nim było do obłada siedzieć, bo skoro sobie podpiał na kogo gniew trzeźwy chował, tego po pijanu zabił, y pospolicie na te którzy z nim pijali z bronią się targał, y wiele przyjaciół tak pobił nieinaczey jako Alexander Wielki w Persiei.

Przeto Witolt iakobył mąż na włzem dzielny, przemyślny, y dochcipny, skoro Skirgayło do Połocka uiachał, zebrał się z Grodniany, y Podlaffany, a przyciągnawszy bez wieści pod Wilno, myślił Zamki Wileńskie ubieżeć, ale Polacy służebni, którzy byli na wyższym zamku, y Mieszczanie Wileńscy prawdziwie służąc Skirgayłowi, odbili go dwa kroć od zamków, iż musiał nazad ustąpić. Widząc tedy Witold iż mu się nie według myśli szanćcowało, wrocił się do Grodna, potym przyzwawszy Niemcow z Prus za pieniądze, y żołnierzow także Boiarow swoich przysięgłych niemało zebrałszy, osadził zamki obadwa Grodzieńskie mocnym rycerstwem y strzelbą, także Brzeście, Suraż, Kamieniec zamki udzielne porządnie naspiżował, y obwarował Rycerstwem swoim, a sam z żoną Xiężną Anną y z skarbami wszystkiemi do Mazowsza wyiachał, do Janusza Xiążęcia Mazowieckiego Szwagra swojego, od Janusza zaś gdy mu się u niego niespodobało, przeniósł się

Niestateczność  
Skirgayłowa.

Witoltow  
rozmylił.

Popędliwość pi-  
ianego Skirgay-  
ła.

Wilnowcy y Po-  
lacy Witolta  
odbili.

Witolt zamki  
swoie oladza.



do Semowita Brata iego do Płocka drugiego Xiążęcia Mazowieckiego, który był pojął Siostrę Jagelowę y Skirgayłową rodzoną Alexandrę, ale gdy go obadwa y Janus y Semowit niewdzięcznie przyieli, y nie pomyśli częstowali, ziachał do Prus z żoną, y z Boiary swoimi do Mistrza Kourada Zolnera, od którego był w Malborku wdzięcznie przyięty, Kontorowie też y wszyscy Krzyżacy chętnie mu wyrządzali gościnną przyiaźń, y łaskawie mu się ofiarowali z dobrą obietnicą, y potuchą dostąpienia Wielkiego Xięstwa Litewkiego, a to mu tuszili Krzyżacy na zdradzie, bo się przezeń [jako za wiechą ptaki łowiąc] Zimodziey y Litewkiey ziemie dostać spodziewali. Tam w Prusiech mieszkając czas niemały z żoną, nauczył się gospodarstwa domowego y ięzyka Niemieckiego poczęści, iako Długosz, Miechovius y Crönerus lib. 15 piszą. Potym traktując z Mistrzem y z Krzyżakami, aby mu pomogli dostąpić Wielkiego Xięstwa Litewkiego, ktorego się też Oyczycem y dziedzicem własnym umianował, zażądał im y zapisał za pracą y nakłady wojenne, Zimodzką ziemię we trzechset tysięcy złotych, albo iako niektóre Latopiszce Litewkie świadczą we trzechset tysięcy kop Litewskich.

Krzyżacy  
Zmudź y Litwę  
burzą, z strony  
Witołtowey.

A tak Mistrz Pruski Zolner z iedną stroną od Zimodzi y od Niemna, a Mistrz Liślandki z drugą stroną od Dzwiny Litewkie państwa z woyskami Niemieckimi naieżdżali, y burzyli, za czym się też Litwa na dwie części rozdzieliła, tak iż iedna część Słachty y pospółstwa za Witołtem stała, a drudzy Skirgayłowi sprzyiali. Przeto Król Jagelo obawiając się aby Witołt z Niemcami, za niedbalstwem y gnuśnością Skirgayłową Wilną nieopanował, przez podanie Rusakow, którzy Witołtowi więcej życzyli, wyprawił do Litwy Mikołaja Moskorowskiego, Podkanclerzego Koronnego z równym pocztom żołnierzow, y Drahbow Polskich, z Rysunkiem wojennym y z strzelbą, aby obudwu zamkow Wileńskich bronił y strzegł, ktoremu też Skirgayło Wilno wszystko w obronę podał, y z Litwy Rycerstwa przebranego do straży około blankow przydał niemało.

Witołd y Niemcy  
Pruscy odbici od Wilna.

Tegoż roku w Jesieni przyciągnął znowu Witołt z Niemcami Pruskimi y z Liślandskimi pod Troki, gdzie dwa szturny próżno straciwszy, przyszańcował się od Antokoley y od łysych gor pod zamki Wileńskie, ktorych Niemcy zatoczywszy strzelbą Działą nowo wynalezioną, y tarany gwałtownym uporem, y ustawicznymi szturnami dobywali, ale iż się Litwa y Wileńscy Mieszczanie mężnie bronili z niższego zamku, a Polacy z Moskorowskim z wyższego, tak iż musiał Witołd z Niemcami odciągnąć nie wkorawszy w dobywanie Wilna. Latopiszce Ruskie świadczą, iżby Witołt miał w ten czas niższego zamku dobyć, ale to potym za trzecią Witołtową wyprawą było, iako niżej naydzieisz, według Długosza, Miechowinsza y Kromera doświadczonych Historykow y kronik Pruskich.

Krzyżacy chytro  
Witołtowi pomagali.

Potym Witołd odciągnawszy z woyskiem Krzyżackim, Litewkami łupami ubogacony, do Prus, frafował się na swoje nieszczęście, a wyrozumiawszy z pewnego domnimania y iawnych znakow wiarę Krzyżakow Pruskich być sobie podeyrzaną, którzy nie iego ale swo-

ich

ich własnych pożytków w wołowaniu Litwy patrzali, wyprowadził tajemnie do Jagieła Króla wiernego posłańca, przez którego się z Królem ziednał, bo się też już Jagielowi naiażdży Witołtowie były uprzykrzyły, ku temu, iako Długosz, y Cromerus lib. 15. Miechovius lib. 4 cap. 39 piszą, boiał się, aby Litwa y Rusacy nie podali się dobrowolnie Witołtowi. Posłał mu tedy Król Jagieło przez tegoż tajemnego posłańca listy swoje wierne, którymi obiecował, y postępował Witołtowi wszystkie władzę dać na Wielkim Xięstwie Litewskim, y na Stolicy Wileńskiej, tylko aby się co rychley z Prus zwrócił, nie psując więcej oyczyzny własney, aniżey wołowaniem, Niemców karmiąc y bogacąc.

Witołd się z Jagielem ziednał.

Tę listy otrzymawszy Witołt, a ufając obietnicy Królewskiej, Krzyżacką też wiarę podeyrzaną mając, myślał iakoby się z Malborku wyinktiał, a tak naprzód żonę Xiężnę Annę do Folwarków które miał od Krzyżaków, iakoby na przejazdkę z skarbami wysłał, sam potym zmyślił sobie, iż miał do Litwy iako przed tym często czynił dla wzdobyć z ludem swoim wtargnąć, a tak zebrawszy się porządnie iako na wojnę z Kozactwem swoim Litewskim, którzy z nim z Litwy byli wyszli, żonę wziął z Folwarku potajemnie z skarbami, y ciągnął do Zmudz, a iżby pamiątkę y znak Krzyżakom przemyślnego ziachania po sobie zostawił, a do swoich się z iakim upomnkiem y gościńcem od nieprzyjaciół wrocil, nie inaczej iako Dawid myślał od Philistynów y Achis Króla, uciekał trzy zamki Krzyżackie na granicy Zmudzkiej leżące, Jurgemburg, Mergenburch y Nawanzę albo Nehinhaus, do których był dobrowolnie wpuszczon iako przyjaciel, y towarzyszył, bo wszyscy imiebali, iż Litwę postaremu wołować iedzie, tam Niemców y Krzyżaków samych z Starostami ich posiekłszy, y w przekopy pobitych hamiótawszy, zamki wybrał y spalił, a celnieyszych y zachneyszych Krzyżaków powiązawszy z strzelbą y z łupami w zamkach onych, y w okolicznych wołosciach Pruskich prętko zagrąbionemi przyjechał do Litwy, y mieszkał w Grodnie, a Królowi Jagielowi do Polski Krzyżackich więźniów zachneyszych w Jurgemburgu, w Mergenburchu, y w Nawanzie pobranych na znak nieprzyjaźni prawdziwey z Prusy posłał, upominając się przy tym obietnice podania Wilna y Wielkiego Xięstwa Litewskiego.

Witołt trzy zamki Krzyżackie uciekając spalił.

Ale gdy długą przewłokę w życzeniu obietnice Królewskiej obaczył, poczał tesknąć w nadziei, a iako był człowiek skrzętny, wielgomysłny, y niecierpliwy, umyślił Wilno chytrym fortem ucieść. A tak [właśnie iako on Król Konstantus, który przemyślał Massilią pod Grekami ucieść, o którym fortelu Justinus lib. 43 pisze] puścił wieść Witołt, iż miał Siostrę swoją Ringayę za Henryka Xiążę Mazowieckiego w małżeński stan wydawać, a Wesele dla uczciwości w Wilnie odprawować, przeto wozów trzysta y podwód nagotował, w które zbroynego Rycerstwa przebranego, y przysięgłego zakrył puł czwarta sta tnężów, a mięsa zwierzynnego Zubrow, Sarni, Wieprzow dzikich, y Jeleni na wierzch wozów nakładł, ktemu bardzo wiele Boiarów swoich nieznacznie do Wilna nadsłał, którzy różno po gospodach obyezaniem gościńnym stali, czekając skutku fortelu postanowionego według znowy, wiachały tedy y one trzysta podwód do Wilna, a gdy ieden iakoby spraw-

Fortel Witołtów do ucieczenia Wilna przegrany.



ca starfzy, y szafarz Witołtow prosił, aby go z onymi wozami do Zamku wpuszczono, zwierzynę y inſze potrzeby do weſeła należące złożyć, y ſchować, wnet zdradę wydali ſamiż Boiarowie drudzy Witołtowi, iż żołnierze Skirgayłowi y Polacy ktorzy wyżſzego zamku ſtrzegli, tak- że Mieſzczanie Wileńſcy zebrali ſię prętko iako na gwałt, wozy one poimali, zbroynych z nich wywłoczyć zpod Żwierzynią poczęli, bić, ſiec, y wiązać, Boiarowie zaś drudzy Witołtowi widząc fortel obja- wiony, a iż trudno dokazać mieli na co byli poſłani, uciekli z miasta gdzie kto mogł, Witołt też ſam w nadziei, y w przemyſlnym fortelu omylony znówu do Miſtrza Pruſkiego Konrada Waleroda, ktorzy był po ſmierci Zolnerowey na Miſtrzoſtwo wybrany, y do Krzyżaków li- ſty y Jednączow poſłał, proſząc aby mu pierſzą winę odpuſcili, ſłubując im wſzyſtkie ſzkody nagrodzić, a iżby go zaſię poſtaremu w pier- ſzą łaskę, y obronę przyieli. Tak przednawſzy Krzyżaków Grodnó y inſze zamki ſwoie w Litwie mocno oſadził, a ſam z żoną y z Sióstrą Ringaylą y z Corką Anaſtazją albo Zophią z przyiacielcy y z wielką częścią Boiarow y z Xiążęciem Olszańſkim Janem Algimuntowicem y z Totwilęm Bratem, do Prus trzeci raz ziachał, gdzie dwie lecie całe mieſzkał, uſtawicznie Litwę z pomocą Krzyżaków Pruſkich, y Liſland- ſkich naieżdżając. Żołnierze tak- że y Kozactwo Witołtowe z Litwy y z Niemiec za pieniądze zebrane, ktorzy byli na Grodnie, na Brzeſciu, y na Kamieńcu, zamkach, dla obrony od niego zoſtawieni, okoliczne wołości poddane Skirgayłowi, y Krolowi Jagelowi częſtymi wyciecz- kami y wtarczkami trapili, tak iż Litwa biedna dla Witołtowey nie- ſtwności zewſząd była uciśniona.

Witołt z przyia-  
cieli trzeci raz  
do Prus ziachał.

Witołt Litwę  
burzy

### O WYPRAWIE JAGEŁOWEY Z POLSKI DO LITWY przeciw Witołtowi y iego zamkom, a o dobywaniu Gro- dna, Roku 1390.

#### R O Z D Z I A Ł VII.

**W**ładysław Jagieło zebrałszy woyska iakie mógł na prętce z Polski, ciągnął do Litwy, aby roſterki wzburzone między Li- tewskimi y Ruſkimi Pany, uſmierzył, a moc Witołtowę przelonił, y u- tarćzek Krzyżaków Pruſkich y Liſlandſkich powſciągnął, ktorzy no- we woyska z Niemieckich ziem dla pomocy Witołtowi zbierali.

Naprzod tedy Krol Jagieło pod zamki od Witołta oſadzone pod- ciągnął, z ktorych częſte naiazdy do Polski, y Mazowsza y do Litwy żołnierze iego czynili, Brzeſcie dzieſiątego dnia mocą wziął, a Hincę Rogoſkiego Polaka z ſłużebnymi na nim przełożył, z tamtąd woysko poſpolitego ruſzenia, ktore zimna y głodu [gdyż ta wyprawa była w mieſiącu Lutym] wycierpieć niemogło, roſpuſcił, a z dziewięcią ſet ież- dnych dworu ſwego, Kamieniec Podlaſki obegnał, ktorego za małą tru- dnością dobyłszy, podał go do wiernego d-żerżania Zindramowi Ma- ſkowſkiemu ſlachcicowi y Miecznikowi Koronnemu.

Potym Krol Jagieło przeprawiłszy ſię przez Niemen, pod Grodnem oboz

obozpołożył, a iż zamku mocą dobyć niemógł głodem zaftawę Niemiecką Witołtowę wymorzyć umyślił, tam mu na pomoc Skirgayło y Włodimirz Kijowski Xiążę Słuckich Xiążąt przodek z niemałym woyskiem przyciągnęli, Korybut też Dymitr Xiążę z Nowogrodka Siewierskiego, Zbarańskich y Wiśniewieckich Xiążąt przodek z kilkiem iezdnych ufow Ruśkich kozackich do Krola Brata przyiachał, a tak z tym woyskiem Krol Jagelo Grodno ze trzech stron obegnał. A Witołt słyszając oblężenie swoich na Grodnie, zebrawszy prędko niemałe woysko Krzyżaków Pruskich na pomoc, y na odsiecz Grodnianom przyciągnął, a zaraz nad Niemnem przeciwko zamkowi obóz położywszy, nowy zamek na kopcu z ziemi usypanym budować począł, ale tym bynajmniej oblężonym nie pomógł, bo już niższy zamek Krolewscy żołnierze, na co sam Witołt z żałością patrzył, wzięli byli. Przeto Witołt przestawszy od budowania nowego zamku, łańcuch żelazny miazszy przez Niemien do Grodzieńskiego wyższego zamku przeprowadził, y u bramy uwiązał, a podle łańcucha łodzie y wiciny rzędem stawiając most uczynił, aby tak łatwiej oblężonym mógł dać pomoc, y żywności im dodać, ranne y niemocene do siebie bierząc, a świeżą obronę posyłać.

Grodno oblężone.

Witołtowa pomoc Grodnianom.

Przemysł Witołtów.

Ten fortel Witołtow obaczywszy Krolewscy żołnierze, nasiekli y narabali wielkich a miazszych kłódzin sosnowych na wierzchu Niemna, które w płot związawszy puścili po wodzie y po wietrze na niż, a tak za pędem bystrey rzeki one sosnie gwałtownie won most Witołtow uderzyły, y potopiły łodzie y wiciny z ludźmi próżno się opierające mi łańcuch rozerwawszy, iż tylko jeden Niemiec na brzeg Krolewskiego obozu ledwo wypłynął, na którego drudzy Niemcy próżno wołali, napominając go aby raczy w wodzie zginął, niżliby miał żywo w ręce nieprzyjacielskie przysść, ale on wołał zdrowo zostać. A tak z tego Niemca postępkow Witołtowego woyska y spraw iego Krol się dostatecznie wywiedziały, a Witołt przyszeley nocy z wątpiwszy o obronieniu zamku, do Prus z woyskiem odciągnął. A tak zamek Grodzieński przez pięćdziesiąt dni oblężony w moc Krolewską przyszedł. Ale to oblężenie Grodna niemniej tym którzy oblegli, to jest woysku Krolewskiemu y inszych Xiążąt Litewskich, jako y oblężonym dokurczyło. Bowiem tak trudno o żywność było, iż za ledwo po trosze chleba czarnego z słomą, z plewami y z kłosami zmieszanego żołnierze dostać mogli, a koniom liście z drzewa y sнопki słomiane z chronin chłopskich miasto owsa y siana po trosze, y to za czternaście imił wkoło szukając dawali. Bo woysko Krolewskie y Litewskie z Skirgayłem y z Włodimirzem Kijowskim, także z inszymi Bratami Krolewskimi z iedną stroną, a z drugą Witołt z Niemcami wszystko byli wypalili y wypłundrowali. Tak Krol Jagelo wzięwszy Grodno y obronę przeciw Witołtowi, y Krzyżakom w Litwie zmocniwszy, do Wielkiej Polski odciągnął, gdzie Warciśława Xiążę Szczecińskiego w obronę przyjął, y w towarzystwo. A on przeciw Krzyżakom Pruskim przysięgę obyczajem hołdownym Krolowi, y Krolestwu uczynił.

Fortel na fortel.

Grodno za dni 50. wzięte.

Uciśk y głód w woysku.

W ten czas też gdy Krol Jagelo w Litwie się około Grodna bawił, Jadwiga Krolowa Małżonka iego zebrawszy drugie woysko z Polski do



Wielkie zwycięstwo Jadwigi Królowej

Rusi się wyprawiła, a tam pod Węgrami, y pod Słężakami Zamków Ruskich dobyła, które im był zlecił Ludwik niebożczyk Ociec jej, Król Węgierski y Polski; przodek Jagiłow, y wzięła mocą Jarosław, Przemysł, Grodek, Halicz, Lwów, Trębowlę, Zydaczów, y inne zamki Ruskie, z których Węgrów y Słężaków wygnała; a zwycięstwem Ruskich krain Małżonka Króla Jagiła z Litwy się zwracającego przywitała.

#### O BURZENIU LITWY PRZEZ WITOŁTA Z KRZY-

żaki, o spalaniu Troków y dobywaniu Wilna, y o śmierci Narymunta, Korygela, Totiwila, Xiążąt y o przyjeździe Jagiłowym do Wilna.

Królewic Angielski na Litwę.

**T**Egoż roku 1390 gdy się już zboża na polach dostawały, a zniwa się przybliżały, Lankaster Henryka Króla Angielskiego Syn, z wielką mocą Anglików, Skotów, Francuzów, Niemców, na swą szkołę dla świętej wojny przeciw Poganom Litwie zebranych, do Prus przyciągnął, a za nim Algardus Grof Hohensteinski z drugim wojskiem Niemieckim przyszedł, mniemając iż Litwa jeszcze w Pogaństwie żyła. Przeto Mistrz Pruski Conradus Valerodus, któremu nie o wiarę, ale o panowanie Wielkiego Xięstwa Litewskiego y Zmodzi, pod pokrywką wprowadzenia Witołta na stolec państwa oycowskiego, gra była, zebrał też wojska Pruskie z swoimi Krzyżakami, przyzwawwszy na pomoc Mistrza Lisslandzkiego, tak tedy trzema zagonami, y z trzema ogromnymi wojskami do Litwy z Witołtem ciągnęli, jedno wojsko Witołt wiodł, drugie sam Conradus Valerodus Mistrz Pruski, trzecie Mistrz Lisslandzki z Lankastrem Królewicem Angielskim, y z Algardem Grabią Hohensteinskim, a ścignęli się wszyscy u Kowna, gdzie Wilia w Niemen wpada. Z tamtąd prosto pod Troki ciągnęli, które z zamkiem częstym szturmowaniem zburzyli y spalili.

Trzy wojska na Litwę wielkie.

Troki zburzone

Bitwa Skirgajłowa y Polaków, z Witołtem y z Niemcami.

Skirgajło z Polaki porażon.

Potym do Wilna obozy toczyli, tam ich żołnierze Królewscy Polacy nad Wilią z Skirgajłem który też miał wojsko niemałe Litewskie potkali, gdzie zarazem stoczyli bitwę z obudwu stron ogromną zapalczywością, nie daleko od Wilna nad rzeką Wilią, w tych polach gdzie dziś dwór Sołtanów, które Siskiniami w ten czas zwano; uganiłi się potym aż pod górę gdzie dziś Werki. Biskupie, Litwa y Rusacy śmiałością bo im na domowych śmieciach było, Niemcy zaś zbroją y wielkością przemagali, bili się od poranku aż do południa; tak iż trupów y ranionych pełne owe pola równe za Wilią z obudwu stron leżały, na ostatek żołnierze Królewscy y wojsko Skirgajłowe Litewskie, także Xiążęta Ruskie Litwie pomagające, od wielkości Niemców y Anglików przemożeni, musieli nazad ku Wilnowi ustępować y gdzie kto mógł, ale wiele zacnych mężów w bitwie z strony Litewskiej na placu poległo, między którymi zacniejszy byli, Książ Hleb Swętosławowic Xiążę Smoleński, Xiążę Siemion Jawnuczewic Zaskawiki, Książ Hleb Konstantynowic Czartoryski, Książ Iwan Lwowic y innych niemało pąniąt Litewskich wielkiego rodu, z kąd się pokazuje, iż tam nie lada bitwa była, ponieważ tak wiele zacnych Xiążąt poległo.

11 m. Dziś



Dziś jeszcze tam w tych polach najdłuż Ruśnice staroświeckie, szpady, przyłbice, y miecze, także ostrogi, zadrzewiały, y w Werkach w dworze Biskupim wisi zawieszonych kilka broni, co chłopcy wyorali.

A Xiążę Skirgayło z ostatkiem ludu na stare Troki z poboisza obronną ręką ulzedł. Potym zebrałszy się z większym ludem, Niemieckie obozy ustawicznie pod Wilnem naieżdżał, a w tym gdy Wileński zamek niższy, który krzywym zowią Niemcy zewsząd oblegli, zaraz niektórzy zdrajcy z Litwy y z Rusi dwie Bramie, y wieże z blankami zapalili, z którego ognia gdy uciekał Xiążę Kazimierz Korygelo Brat rodzony Krolewski, był od Niemców poimany, a gdy go do Witołta przywiedziono, kazał go zarazem ściąć, acz mu był Brat Stryieczny, a głowę jego na drzewcu nosić. Toż czternaście tysięcy ludzi Litwy y Rusi w zamku zamkniętych, częścią od ognia, częścią od miecza nieprzyjacielskiego zginęło. Wyższego zamku Polacy z Moskorowskim Mikołajem, Starostą Wileńskim mężnie bronili, iż ani spaleniem zamku niższego, ani groźbami nieprzyjacielskimi, ani ukazowaniem głów Xiążęcia Korygela, ani frogim a gwałtownym szturmowaniem ani ustawicznymi strzelaniem z Dział, którymi większa część muru rozrzucona y rozwalona była, do poddania przywieść się dali. A bojąc się zdrady sami między sobą, Rusakow y ludzi podeyrzanych z zamku wygnali, sami się mężnie broniąc, a Niemców szturmujących w nocy y we dnie odbijając, mieysca te gdzie były mury od ustawicznej strzelby upadły, ziemią y gnoiem zaprawowali, y skorami bydłecymi, także wańtuchami wełną natkanymi załaniali, a tak strzelbę z dział Niemieckich oszukiwali, na ostatki ciałami swoimi nieprzyjacielom usilnie szturmującym, a do zamku upornie się ciskającym, załawili się w dziurach wybitych, y zpychali ich z góry drzewy, kołami, kamieniami, y rumem muru potłuczonego, a Niemcy młynem się toczyli na dół pobici jako piły a drudzy na członkach okrutnie porażeni, drudzy życie połamawszy niż na dół dolecieli pomarli. Narymunt Xiążę Piński Brat rodzony Jagelow gdy mężnie obudwu zamkow z Litwą, y z Rusią bronił, przechodząc na ratunek od jednego do drugiego, był wyzwan od jednego niepodlego Rycerza Niemieckiego z strony Witołtowey na rękę sam a sam, a gdy obadwa w pole wyiachali na łąkę, potkali się Drzewy mężnie, tam Narymunt z konia zbity był poimany, y przywiedziony do Witołta, którego bez litości Witołt kazał za nogi obiesić na drzewie więzowym na łące, między działą y strzelbą Niemiecką, a sam go do śmierci okrutnie z łuku strzałami ustrzelał, nad przystoynosc przeciw Bratu Stryiecznemu rycerkiemu Xiążęciu.

Skirgayło też Brat Krolewski z swoimi Ruskimi y Litewskimi Kozaki nieprzyjaciół częstymi utarczkami z wielką ich porażką trapił, a gdy przez trzy Miesiące Witołt z Niemcami Wileńskich zamkow prożno dobywał, jako Bromerus pisze, a Miechovius od S. Jana Krzyciela aż po S. Michale do piątku obleżenie trwać kładzie, pierwszego dnia Odrobra, niedokazawszy na co się byli nasadzili, odciągnęli, wołosci okoliczne, Miasieczka, Dwory, Siola, y Kościoły Chrześciańskie nowo zbudowane połupiwszy, a ludzi ubogich co się niebroniło posiekłszy, y w

6 Dddddd 2

niewolą

Zdraycy zamek  
niżny zapalili.

Korygel Xiążę  
ścięty.

14000 Ludzi w  
zamku zginęło.

Polacy mężnie  
obronili zamku  
wyższego Wi-  
leńskiego.

Narymunt od  
Witołta ustrze-  
lan okrutnie.

3. Miesiące Wil-  
na Niemcy do-  
bywali.



Algardus Graf  
Hohensteinski y  
Kniaź Totiwil  
zabici.

Witołt Zmodź  
burzy.

niewolą nawiązawszy, do Prus y do Liffant z dobyt看kami y łupami za-  
gnali. Ale też nie mnieyszą szkodę w dobywaniu Wilna Krzyżacy  
podiełi, y bardzo wiele zacnych, y mężnych ludzi potracili, z których  
był zacnieyszy Algardus Grabia Hohensteinski, y Totiwil Kieystutowic  
Xiążę Brat rodzony Witołtow. z zamku wyższego postrzelony umarł,  
a Witołt mścząc się tego, Narymunta Brata Jagelowego za nogi na  
więzie kazał obiesić, a sam go z łuku do śmierci ustrzelał, y Xiążę Ko-  
rygeła Kazimierza Krolewskiego Brata drugiego iakom wyżej powie-  
dział ściać kazał, o czym Długosz y Miechovius lib. 4. cap. 79 fol. 272.  
Cromerus lib. 15 &c. Potym Witołt Zimodzką ziemię przyległą Pru-  
som z Komendatorem Ragnetskim y z Starostą Insterborskim, którym  
to było od Mistra zlecono poburzył, a z połonem y z łupami do Prus  
wyciągnął.

Władysław Jagiełło Krol Polski, skoro woyska Krzyżackie z Witoł-  
tem z Litwy wyszły, chcąc podpomoc udręczoną oyczyznę swoię Ro-  
ku Pańskiego 1390 Miesiąca Novembra z wielkim woyskiem, y dostat-  
kiem żywności do Litwy na ten czas dla burzenia Witołtowego, bar-  
dzo głodney przyjechał, gdzie nieustawiczne, wątpliwe, y chwiejące  
się na tę y owę stronę z rozpacz y umysły Litewkie, y Rusakow, także  
Zimodź hojnością swoią y swobodą Krolewską potwierdził, zwłaszcza  
podarkami białych szat, których był wielką moc z sobą z Polski przy-  
wiozł. A iż Mikołay Moskoprowski Podkanclerzy Koronny Starostwo  
mu Wileńskie, zdawał, niechcąc mieszkać więcej na nim dla pychy, y  
okrutności Skirgayłowej, y dla naiazdow częstych możnych nieprzy-  
iacioł, tedy Jana Oleśnickiego na iego mieyscu Starostą y obrońcą Wi-  
leńskich zamkow przełożył. A Skirgayłowi Bratu aby go z Wilna wy-  
fadił Kijowskie Xięstwo dał, odciągnawszy ie nieślusnie drugiemu ro-  
dzonemu Bratu Włodymirzowi przodkowi Xiążąt Słuckich. Janusz-  
wi też starszemu Xiążęciu Mazowieckiemu Drohiczyńską ziemię z Dro-  
hiczymem, Mielnikiem, y Bielskiem zamkami, dziedzicznym prawem  
darował, pod tą kondycią aby też powinność Krolowi taką z nich czy-  
nił, iako insze Xiążęta Litewkie zwykli czynić. Potym ziemie Krol  
do Polski odiachał, a na pomoc Oleśnickiemu żołnierzow kilka Rot z ży-  
wnością y strzelbą do Wilna z Polski posłał.

### O TRZECIM OBŁĘZENIU WILNA PRZEZ WITOŁTA.

z Krzyżaki, y burzeniu Litwy, &c. Roku 1391.

### R O Z D Z I A Ł VIII.

**R**oku zaś drugiego 1391 na początku pierśmym lata, gdy już żni-  
wa przyspiewały, a koniom y woyskowi łatwe pożywienie by-  
wa, Witołt z Konradem Walerodem Mistrzem Pruskim, y z woyskami  
Niemieckimi, Angielskimi, y Francuskimi, do Litwy ziemią, y Niem-  
nem w naczyniu wodnym ciągnął, a mając nadzieję podania zamkow  
Wileńskich, od tych którzy mieli w nienawiści Skirgayła, namowił  
Mistrza iż się trzeci kroć dobywać Wilna obrocili. Co usłyszawszy  
Jan Ole-

Jan Oleśnicki Polak, Stępcza Wileński, iż się Niemcy do Wilna przybliżają, miasto Wileńskie spalił, aby nie było przechowaniem y szafkami gotowymi nieprzyjaciółom, a ludziom do niższego zamku kazał się ze wszystkimi majątnościami zniszczyć, y z dostatkiem żywności, poczynił też kobylenia, y płoty z surowey fośniny, y z dębiny około zamkow, iż nieprzyjaciół do nich przystępu niemoż mieć z żadney strony. A gdy już Niemcy wciągnęli ze wszystką mocą na pogorzeliśką miastą Wileńską, y położyli się obozem między parkanem miejskim u Kościoła Panny Mariey na piasku, gdzie dziś jest Kłafztor Mnichow Franciszkanow, wnet Oleśnicki zszedł się w zamek z Rycerstwem Polskim y Litewskim przebrany, a uczyniwszy potajemną wycieczkę, uderzył z ogromnym okrzykiem bez wieści na wysk Niemieckie, gdzie strwożonych nad nadzieję bardzo wiele posiekł, poranił, pobił, y kilku znacznych języków dostał, potym w porządnej sprawie pod chorągwią Krolewką, żadnego z swoich nie straciwszy, do zamku się wrocil.

Oleśnicki na wycieczce Niemców pogromił.

Tę śmiałość przeważną Krolewskich Polskich y Litewskich żołnierzy, y Wileńskich Mieszczan obaczywszy Krzyżacy y Witołt, wnet zwątpili w nadzieję podania zamkow Wileńskich w ktorej ufali, dla tego iż już Skirgayło był z Wilna od Króla wyfadzony, który był u Wilnowców w nienawiści a obrona nowa porządniey przez Oleśnickiego zmocniona była, przy którym się Litwa, y Rusacy mając dobrego wodza, upornie z blankow y wytarczkami bronili. Przeto Niemcy z Witołtem rychło odstąpili po kilku dniach od oblężenia, straciwszy dwa szturmy Knechtow pod Zamkiem, krom onych ktorych Oleśnicki pod Kłafztorem Franciszkanow wycieczką pobił.

Czwarty król Witołt od Wilna pobity.

Odciągnawszy Witołt od Wilna z Mistrzem Pruskim Konradem Walerodem y z woyskiem Niemieckim, y Angielskim, niechcąc oney wyprawy darmo podjąć, okoliczne wołości do końca woiowali, y Nowogrodek zamek nad Wilią rzeką od Skirgayła nowo zbudowany, także Wilkomerią z zamkiem nad Świętą rzeką [ktorego dziś tylko kopiec znać] spalili; a żołnierzy Krolewskich y Skirgayłowych, ktorych w zamkach należeli, posiekli y pobili, mścąc się nad nimi utraty swojej pod Wilnem. Skirgayło też przyciągnawszy z Rusi z kilkimi ufow Ruskich y z Litwą na prętkę zebraną, dał im bitwę, ale strzelbą y wielkością Niemiecką przemożony, ledwo uciekł do Trok z pogromu, a Niemcy z Witołtem małą korzyść otrzymawszy, bo już w pustych wołościach nie było co więcej brać, do Prus odciągnęli.

Bitwa Skirgayłowa z Witołtem y z Niemcami.

Potym tegoż lata wyśpiegowawszy w Zimodzi ieszcze niezwojowane dwie wołości, wyprawili się Krzyżacy z Witołtem na dwoje woysko rozdzieliwszy, a tak jedni Miedniki albo Wornie, gdzie dziś Katedra Biskupia, drudzy Welzany zburzyli, wybrali, y wypalili z okolicznymi wołościami.

Potym jako Długosz, y Miechowius lib: 4. cap: 40. fol: 273. Crompter lib. 15. y Kroniki Pruskie piszą, Witołt z Krzyżakami zebrałszy się tegoż roku 1391 znowu przyciągnęli z wielkim woyskiem Niemieckim, Francuskim, y Angielskim pod Kowno, na którym byli żołnierze



Odbici od Kowna  
na Witołt y  
Niemcy.

Krolewscy, a obegnawszy zamek Kowieński ze wszech stron, dobywali go strzelbą, podkopem y szturmami ustawicznymi, drabiny na mury y na blanki przystawując. Ale gdy się Litwa y Polacy drabi pieśmi mężnie z zamku bronili, y kilka szturmow Niemieckich odbili, nie szturmowali więcey podiawszy szkodę wielką w Rycerstwie pobitym.

Wszakże iżby próżno nie odciągnęli, uradzili z Witołtem nowe zamki około Kowna pobudować, a tak zarazem mila od Kowna nad Niemnem zbudowali zamek z drzewa, który przezwali Neuwerder, to jest Nowa wyspa, drugi Riterwerder, to jest wyspa żołnierzow albo Rycerzow, też niedaleko od Kowna także z drzewa prętko z basztami wystawili, trzeci Metemburg, to jest góra albo zamek celu y granic, z wapna, z cegły, z kamienia, y z drzewa śpieszno zbudowali.

Litwa biedna  
zwoiowana.

Riterwerder y Neuwerder dwa zamki sami Niemcy osiedli, y strzelbą, także żywnością opatrzyli, a Metemburg Witołtowi y jego Rycerstwu podali, a tak z tych trzech zamkow okoliczne krainy ustawicznymi wycieczkami naieżdżali, burzyli, y plundrowali.

Jan Oleśnicki Starosta Wileński chcąc tym gwałtownym a szkodziwym nalażdom zabezpieć, wyprawił Alexandra Wigunta Brata Krolewskiego rodzonego Xiążę Krewskie y Kiernowskie z kilkiem ufow Litewskich jezdnych żołnierzow, y z trzema Rotami pieśzych Polaków dobywać onych zamkow nowo od Niemcow zbudowanych, y obegnał naprzod Riterwerder, którego dobywał mężnie ustawicznym szturmem, wszakże rychło od oblężenia nic nie sprawiwszy odciągnął, gdyż już blisko tego było, iżby był zamek wziął, iako się tego potym dowiedziano. Tak tedy Niemcy, y Witołt z onych zamkow biedney a utrapioney Litwy wojować nieprzestawali.

#### O ZIEDNANIU IAGŁOWYM Z WITOŁTEM, O SMIERCI Kniazia Wigunta, y Małżeństwie Siostry y Corki Witołtowych.

**Z**Przykrzyła się już była wojna Iagłowi Krolowi Polskiemu z Witołtem, dla trudności Koronnych spraw y wielkich nakładow, które podeymował w chowaniu żołnierzow broniąc oyczystey Litwy, a nietylko służebnych, ale y samę Slachtę Litewską z pospolstwem, dla niedostatku żywności przez ustawiczne burzenie nieprzyjacielskie, musiał zbożem, iarzynami, y dobytkiem podeymować, aby z rospaczy nie podali się nieprzyjaciołom, a nie dopuścili opanować Xięstwa Litewskiego. Przeto Iagło wyprawił do Witołta, Henryka Proboszcza Łęczyckiego y Płockiego, Biskupa Płockiey Dyecefy naznaczonego Semowita zmarłego Xiążęcia Mazowieckiego Syna, aby potajemnie o pokoiu z Witołtem traktował.

Umarł też w ten czas od trucizny zadaney Wigunt Alexander Xiążę Krewskie Brat Iagłow, którego Krol dla dowcipu y dzielności a układnych obyczajow uprzeymie miłował, y dał mu być w Polsce Inowrocław, y Bydgością zamki z włościami w dzierżawę nad udział Krewski w Litwie y Kiernowski. A poiął był w Małżeństwo Corkę Władysława

dyława Xiążęcia Opolkiego, ale potomstwa żadnego nie zostawił, iego otrucia był podeyżrzany przyczyną Witold, bo spólnie nieprzyjacznicy między sobą wiedli. A gdy umarł, łatwiejsza ugoda przyszła Iagełowi z Witoldem, gdyż mu Krol obiecał podać Xięstwo wielkie Litewskie, inszych dwu Bratów rodzonych Skirgela y Swidrygela opuściwszy, a inszemi ich udziały kontentowawszy, ktorych tylko do pniaństwa, a do łowow udatnych być baczył.

Pod tymi tedy kondycjami Witolda z Iagełem Henryk naznaczony Biskup Płocki ziednał, a sam już mając dwoie święcenie y potwierdzenie z Sacrą na Biskupstwo od Bonifacjusza dziewiątego Papięza, wzgardziwszy Kapłaństwo Siostrę Witoldową, iako Miechowski pisze, Ryngatę pojął za żonę, y tam w Maryenborku Witold y Mistrz Walerodus wesele sprawowali. Ale do Płocka przyiachawszy, gdy się chciał z Braty Xiążęty oycyzną dzielić, od trucizny rychło umarł, y wziął zaraz pomstę złamanego ślubu Kapłańskiego, pochowan w Płocku między Xiążęty Mazowieckimi,

A Witold potym Corkę swoię Zosią posłał był potym z Gdańska w Małżeństwo Kniazowi wielkiemu Wasilewi Dymitrowiciu, którą Kniaz Jan Olgimuntowic Holszański z Połłami Moskiewskimi przez morze w okrętach do Narwy portu Liflantskiego y Moskiewskiego doprowadził, a ztamtąd przez Pskow, y Nowogrod wileki, aż do Moskwy przyiachali, gdzie Xiężnę Zosią Witoldową Metropolit Cyprian albo Cuprian z wielkim Kniazem Moskiewskim Wasilem zwinczał, a wesele z hojnymi tryumfami cztery Niedziele trwało. Witold też postanowiwszy według myśli swoiey ugode z Iagełem Krolēm Polkim przemyślał, iakoby się od Niemcow mogł wymknąć.

Zophia albo Na  
stazyja Witoldo-  
wna do Moskwy  
z Prus niesiona.

#### IAKO WITOLT OD KRZYŻAKOW ZIEDNAWSZY

się z Iagełem uiachał, trzy zamki ich spalił, a Niemcow pobił, o czym Długosz, Kroniki Pruskie y Miechowski lib 4. c. 40. fol. 273. Wapovius & Cromerus lib. 15. &c.

#### R O Z D Z I A Ł IX.

**W**itold mieszkawszy u Krzyżaków Pruskich za trzecim ziachaniem z Litwy do Prus dwie lecie całe, a zwoiowawszy z niemi prawie do gruntu biedną Oycyznę Xięstwo Litewskie, y Zmudzkie, długo się w wątpliwey nadziei dostąpienia za pomocą Krzyżaków Xięstwa wielkiego Litewskiego wieszając, skoro się przez Henryka Biskupa Płockiego Szwagra swoiego ziednał z Iagełem Krolēm, y postanowił z nim według myśli rzeczy swoie, zaraz przemyślnym fortelem, tajemnie a nieznacznie wysłał z Prus żonę naprzód z skarbami, y sprzętem domowym do Zmudzi na pewne miejsce. Sam zaś zmowiwszy się z przyjaciół y z Boiary swoimi Litewskimi, a zwierzywszy się im rady swej, iż miał do Litwy na wielkie Xięstwo ziachać, iachał z Maryenborku do Ryterwerderu Zamku swego pod Kowno. Tam Kupcow

6 Eeeee 2

Niemiec-



Witołt i Krzyżakowie uciekali trzeci raz.

Witołt uciekając trzy zamki spalił Krzyżaków.

Uгода Jagiellowa i Skirgajłowa z Witołtem.

Niemieckich, Krzyżaków y Reyterow, którzy z nim w Ryterwerderze Zamku mieszkali, bez wieści obkoczonych pobił, posiekł, y w Niemnem wrzucić kazał, a drugich co zacnieyszych powiązawszy, a zapaliwszy zamek Ryterwerder do Wilna z nimi uieżdżał, co obaczywszy drudzy Krzyżacy y żołnierze Niemieccy, który w Metenburgu, y w Neuwerderze Zamkach byli, zaraz się w pogonią za Witołtem iako za zdrajcą swoim [Szelmem go nazywając] udali, a gdy go daley w Litwę ku Wilnowi gonili, wnet Witołt więźniow pierwszych Niemieckich w Ryterwerderze poimanych na pewnym miejscu pod strażą zostawił, a sam się z swoimi na Niemców goniących w ciasnym miejscu zasadził, ktorych spiacowanych gonieniem gdy w zasadkę przyzli snadnie do iednego pobił, posiekł, a drugich powiązał, y do Litwy odesłał. Potym wyrozumiawszy iako świadomy z liczby pobitych y poimanych, iż niewiele Niemców na Metenburgu, y Neuwerderze Zamkach zostało, wrocil się dobywać onych Zamkow, ktorych mocą dobywszy spalił, a Niemców ostatek pobił, drugich powiązał, a tak one trzy Litwie bardzo szkodliwe około Kowna zamki Niemieckie spaliwszy y uprzętnawszy, wrocil się do pierwszych więźniow, ktorych rzędem długim związanych, z strzelbą, z ryłtunkiem wojennym, y z wielkimi łupami z Krzyżaków nabranymi prowadząc, do Wilna szczęśliwie z wielką radością wsiłtkiey Litwy pokoiu długo pożądanego pragnącey przyiachal. Gdzie od Iana Oleśnickiego Namieśnika Iagelowego Starosty Wileńskiego był uczciwie przyięty, iako mu był Krol Iagelo przez Listy rozkazał, Zamki mu też Wileńskie obadwa iako Panu dziedzicznemu podał, z strzelbą y z ryłtunkiem wszelkim, y cokolwiek należało do skarbu Wielkich Xiędzow Litewskich.

A Krol Iagelo ułyszawszy o przyiachaniu Witołtowym z Prus do Wilna z wielką radością co rychley do Litwy się wyprawił, na końcu Miesiaca Lipca Roku 1392. wziawszy z sobą Krolową Iadwigę, Witołt też przyjmował Krola u Ostrowa z Dworem swoim y z żoną Knieiną Anną, tam się Krol Iagelo Witołtowi y układnie ofiarował, y z Skirgayłem go Bratem swoim pojednał, iakoz ieszcze dziś są zapisy Witołtowe na zamku Krakowskim w skarbie Krolewskim, ktorymi wyznawa, iż się pojednał y pogodził z Skirgayłem Bratem Stryiecznym, o zwierzchność Wielkiego Xięstwa Litewskiego, y też z nim towarzystwo przyiał przeciw każdemu nieprzyiacielowi okrom Krola Polskiego, A iż sam Witołt Xięstwa Kiiowskiego dostawać miał nakładem swoim, pod Włodzimierzem Bratem Iagelowym, y Skirgayłowym przodkiem Xiążąt Słuckich, y oddać go Skirgełowi y dziedzicom iego. Tamże się też zapisał Krol Iagelo żadnemu Wilna, Witebska, Mieręcza, [w ktorym był w ten czas zamek, co y kopiec dziś nad Niemnem pokazuje] Garteny albo Grodna bez woli Witołtowej niepodawać, a Skirgełowi do Kiiowskiego Xięstwa, y do Trok, Krzemieniec y Stosko przydał, przeto iż Oyczyzny swojej Wilna y wsiłtkiego Wielkiego Xięstwa Litewskiego ustąpił Witołtowi, folgując w tym łasce Krolewskiej y spolney zgodzie, o czym Długosz, Miechowisz, Kromer, y dawne zapisy w skarbie Krolewskim świadczą. A postanowiwszy tę ugode Iagelo

łageło, wziął Starostwo Wileńskie Janowi Oleśnickiemu, a Witołta na Wielkim Xięstwie Litewskim, Zmudzkim y Ruskim przełożył, wziąwszy od niego przysięgę, iż miał chować wiarę y przyjaźń Krolestwu Polskiemu, aby też Polski w szczęśliwych y w nieszczęśliwych przygodach nie opuszczał, ani wydawał, ale z iednego spólnie dobra rozmnażał, Toż też Anna żona Witołtowa za siebie sama, y za męża swojego ślubowała, y ręczyła, y listami pod pieczęciami danymi potwierdziła, iako Długosz y Kromer piszą.







# WITOŁT ALEXANDER

KIEYSTUTOWIC XIADZ LITEWSKI,

Zmudzki, y Rucki, Roku 1392.

## XIĘGI CZTERNASTE

### ROZDZIAŁ I.



Władysław Jagiełło Krol Polski postanowiwszy wdzięczną ugodę z Witołtem Bratem Stryiecznym, oddał mu wszystkie zwierzchność y władzę na Wielkim Xięstwie Litewskim, Ruskim y Zmudzkiem, y Braty rodzone swoje Włodzimirza Kiiowskie, Dymitra Korybuta Siewierski, Swidrygayła Połockie y Witebskie Xiążęta, także Skirgayła złożonego z Wielkiego Xięstwa pod jego posłuszeństwo podał, co niedługo dla ich ukrzywdzenia trwało. Podał mu też Wilno ze wszystką własnością, Troki Krewa, Kiernow, Grodno, Surasz Kamieniec Podlaski, Brzeście, Łucko, Włodzimierz, ze wszystkim Wołyniem, y insze zamki wszystkie Litewskie, Ruckie, Zmudzkie, y Podlaskie, okrom udziałów pewnych inszych Xiążąt Bratów swoich rodzonych. Potym przy bytności Krola Jagiełła, y Krolowey Iadwigi, przy Skirgayle, y przy wielkości Panow y Rycerstwa y Boiarow Litewskich, Ruckich, y Zmudzkich był na stolicę Wielkiego Litewskiego Xięstwa z Maieństwem przyprawionym, w Kościele Świętego Stanisława na zamku Wileńskim podnoszony od Andrzeja Wazilona Biskupa Wileńskiego, według Ceremonii Chrześciańskich, a zachowując starozwykłe obyczaje podnoszenia wielkich Xiędzow, był w czapkę Xiążęcą, y wszaty k temu należące ubrany, także mu miecz, y laskę Marszałek Litewski wielki, y pieczęć Xiążęcą oddawał, według zwyczaju. Anna także Xiężna z nim była podnoszona, potym tryumphy, y wesele czałowi y Ceremoniom takim należące Krol y Panowie Litewscy odprawowali, będąc wszyscy radzi pokoiowi, którego się przy Witolcie spodziewali, Ale ich nadzieia omyliła, bo skoro Krol Jagiełło z Krolową do Polski odiachał, za razem Skirgayło y Swidrygayło

Podnoszenie  
Witołtów na  
W. Xięstwo Lit.

drygayło Bracia Iagelowi, iż nad nich Witołta stryiecznego Brata prze-  
łożył, nowe burdy y wewnętrzne wojny zaczęli, a Skirgayło iż był więk-  
szej śmiałości y y ferca popędliwzego, k temu miał skarby wielkie, y  
życzliwość u wszystkiey Rusi, zebrał woysko przeciw Witołtowi,  
chcąc go znowu z Wilna wybić, y z Wielkiego Xięstwa Litewskiego [do  
ktorego się bliższym, y godnieyszym bydź mienił] wyrzucić.

Skirgayło na  
Witołta Woy-  
sko zbiera.

Bolesław zaś Swidrygayło Xiążę Połockie y Witebskie Brat Skir-  
gayłow, iż nie był tak śmiały ani możny, k temu co większy skarb, za-  
chowania y życzliwości między swoimi nie wiele miał, uciekł przeto  
do Prus do Krzyżaków Pruskich, y do nowego Mistra Konrada Iun-  
gingena po zmarłym Walerodzie wybranego, a ten Walerodus iako  
Kroniki Pruskie świadczą był zły, y okrutny, Mnichy y Kapłany sam  
będąc Zakonnikiem prześladował, y umierałac żadnego do siebie nie  
przypuścił.

Swidrygayło do  
Prus zbiegał.

Walerodus  
Mistrz niezbo-  
żny.

Przyjęli tedy Krzyżacy Pruscy bardzo wdzięcznie Swidrygała, bo  
mieli waśń y gniew nieuśmierzony na Witołda. iż ich trzeci kroć za  
dobrodziejstwo zdradził, zamki trzy spalił, y wiele zacnych Krzyżaków  
w nim pobił. A tak za razem zebrał woysko, do Litwy z Swidry-  
gayłem wciągnęli, gdzie bardzo wiele wołości ogniem y mieczem zwo-  
iowali, Suraż. Grodno, y Stramelą zamki Witołdowe Oyczyfte mocą  
wzięli, a poimawszy trzy tysiące ludu oboga pogłowia, z wielkimi łupa-  
kami do Prus się wrocili.

Krzyżacy Litwę  
burzą z Swidry-  
gayłem.

Uślyszawszy te żałosne nowiny Krol Iagelo zaraz roku 1393. z Kro-  
lową Iadwigą do Litwy spieszo. z Polski przyjechał, a przyzwawszy  
Skirgayła Brata z Rusi, uprosił go, iż się z Witołtem poiednał, a tak do  
spólney miłości Braterskiej obudwu powtore przywiodł, a iżby serce  
zapalczywe y popędliwe Skirgayłowe ubłagał, iako Długosz y Miecho-  
wiusz piszą, przydał Krol w dzierżawę Skirgayłowi za dozwoleciem  
Witołdowym do Kiiowskiego Xięstwa Starodub Siewierski, Krzemie-  
niec Wołyński, y stare Troki Zamki y Powiaty z ich Wołosćiami, a na  
potym ieśliby się co takiego między niemi ku zwadzie przytrafiło, tedy  
się na to obadwa Witołt y Skirgayło zapisali, iż rozsądkiem Krolowej  
Iadwigi mieli bydź rozstrzygnięni bez wszelkiego zawodzenia.

Litewskie Latopiszcze na tym miejscu Skirgayła nie wspominaia,  
iżby miał z Witołtem zaście, ale Kotybuta Brata Iagelowego, y Skir-  
gayłowego od Witołta iako nieposłusznego zwyciężonego być y poi-  
manego świadczą. A iż się Witołd w ten czas roku 1394 z Skirgayłem  
po pierwszej zwadzie przez Krola Iagela, y przez Krolową Iadwigę  
poiednał, zbracił y przeciw każdemu nieprzyjacielowi okrom Krola  
Polskiego zprzymierzył, &c.

Rychło też potym Andrzej Olgerdowic Brat rodzony Iagelow,  
ktory ono był z Krzyżakami Pruskimi y z Litewskimi Łukomlą y Po-  
łocko wziął, y Litwę zwoiował, w Koronacyą Iagelową z więzienia ieśt  
wypuszczon, w którym na Zamku Chęcińskim w wieży smrodliwej  
trzy lata siedział, za przyczyną y prozbą Witołtową, y inszych Xiążąt  
Braci, gdy Krolowi za niego ręczyli, y ślubowali, iż się nie miał mścić



więzienia y kaźni. Potym w Litwie miernym udziałem na wychowanie był opatrzony z łaski.

Fiedor Sanguszko.

Tegoż też czasu Fiedor albo Lubart Sanguszko Olgerdowicz Xiążę Włodzimirskie, od Krola Brata wziął w dzierżawę Siewierskie Państwo, obiecując się Krolowi Polskiemu Jagelowi w wierze y w mocy jego zawždy być, na co y listy pod pieczęciami inszych Xiążąt Braci na się dał. A tak Krol Jagelo pojednawszy Witołta z Skirgaylem, y inszych Xiążąt Bratów do zgody z Witołtem przywiodszy, odjechał do Polski z Krolową.

### O WOLOWANIU LITWY Y DOBYWANIU WILNA

przez Swidrygayła z Krzyżaki, Roku 1394.

**S**Koro po odjachaniu Krola Jagela do Polski, Swidrygayło Xiążę Połockie y Witebskie, będąc zbiegiem w Prusiech, pobudził wtory raz Krzyżaków Pruskiech przeciw Witołtowi, a tak roku 1394 Mistrz Pruski Konradus Iungingen zebrawszy wielkie woysko z Niemieckich ziem y Prus, ku temu iako Długosz y Miechowisz cap. 40, lib. 4. piszą miał bardzo wiele Francuzow, Anglikow, y inszych Cudzoziemcow na Litwę dobrowolnie zebranych, ciągnął Niemnem rzeką w naczyniu wodnym y ziemią do Litwy, wojsko wszystkie mieczem y ogniem wojując, zaczęli y twierdzy, także zamczkow w Zmudzi y w Litwie kilka wzięli.

Swidrygayło z Krzyżakami dwa Miesiące Wilna dobywa-  
ją.

Czerney Ruscy  
zdraycy skarani

Witołt Niem-  
cow z kątów  
trapi.

Potym Swidrygel będąc przewodnikiem ze wszystkim woyskiem Niemieckim, y Francuzkim y Mistrzem Konradem Iungingen, przyciągnęli pod Wilno, którego dwa Miesiące dobywali ustawicznie szturmując, y strzelając na obadwa zamki, a gdy nie mogli mocą, udali się do zdrady, y przenaiał Swidrygayło Czerncow Ruskich ktorzy w Zamku byli, aby na pewny czas potajemnie obadwa Zamki zapalili, na co już gdy się Swidrygayło z Krzyżakami iako na pewne zwycięstwo spodziewali, omyliła ich nadzieia, bo jeden Czerniec będąc lepszego sumnienia one radę starszym, y Przełożonym zamkowym opowiedział, a tak gdy one drugie Czernce iako zdrayce skarano, Krzyżacy y Mistrz Pruski z Swidrygayłem nie dokazawszy na co się byli nasadzili musieli precz odciągnąć.

Witołt też aczkolwiek miał nie małe woysko z Litwy, z Rusi y z Polski zebrane, wszakże nie śmiał wałney bitwy iawnie dać Krzyżakom, ktorzy mocą y wielkością przewyższali, tylko ustawicznie woysko ich naiezdzał, trapił y trwożył, drugich w picowaniu y w zagonach gromił, w ciasnych zaś mieyscach zasadzką bardzo wiele ich pobił, y poinał, a czasem do Pruskiech krain utarczki czynił wzajem, ich bogate folwarki łupiąc, y wojując, tak iż nie mnieyszą szkodę Krzyżacy w woysku y w ziemi swojej podieli, iako w Litwie uczynili, bo sobie wzajem wet za wet oddawali.

Tegoż roku zime Wernerus Tetingar Marszałek wielki Pruski, uczyniwszy odwrot Litwę znowu wojował, a z łupami y z więźniami uszedł. Po nim zaś Ulricus Iungingen Woyt Sambiyski ródzony Brat Mistrza

Mistrza Pruskiego [ który y sam będąc Mistrzem, potym od Jagela porażony był y zabity [ z większym woyskiem Zmudzką Ziemię około Miednik, y Rosień splundrował.

Krzyżacy  
Zmudę wojują.

Tego zwoiowania krain swoich mszcząc się Witold wtargnął też do Prus z woyskiem Litewskim, gdzie około Insterborku wszystkie bogate włości Gburkie y folwarki Krzyżackie, ogniem, mieczem y łupami zburzył, y bez odporu z wielką korzyścią y zdobyczą do Litwy się wrocil. Conradus zaś Koborg Komendator z Balgi z woyskiem Niemieckim na Podlaskę Litewskie wtargnął, a Drohicką Ziemię także zwoiował, y łupy z więźniami do Prus wywiodł.

Witold Insterburg poburzył.

Krzyżacy Podlaskę wojują.

### O BITWIE WITOŁDOWEY Z KORYBUTEM, Y ODIECIU

Kiiowa Włodzimierzowi Xiążąt Słuckich przodkowi z niesłusznicy waśni, a o śmierci Skirgayłowej, y o polmaniu Koryatowica na Podolu, a opanowaniu zamków Podolskich przez Witolda.

## R O Z D Z I A Ł II.

**W**itold częstymi wojnami a ustawicznymi trwogami y wloczganiami będąc wyniszczoney, y skarb bardzo zużożony, a ku temu iż nowo na państwie ze wsząd spustoszonem y zwoiowanem osiadł, przeżywał iakoby Wielkiego Xięstwa Litewskiego Stolec kupierwszey znacności y wielmożności mógł wydzwignąć, y do skarbu wyniszczonego dochody starozwycię, y imiona stołeczne w onych wojnach y trwogach wewnętrznych różno rozszarpane, y od Stołu Xiążęcego oddalone [ iako się y u nas dziś dzieie ] przywrócić.

A tak gdy go nauczała *ingeniosa aegestas* porządnego gospodarstwa, naprzód się tam udał gdzie co wziąć rozumiał, przeto znalazł przyczynę na Xiążę Dymitra Korybuta Olgerdowica, Krola Jagela rodzonego, a sobie Stryiecznego Brata, przodka Xiążąt Zbarskich y Wiśniowieckich, który w ten czas miał udział na Nowogrodku Siewierskim, do którego posłał, aby mu hołd y przysięgę wierności y poddaństwa, iako Panu zwierzchnemu a wielkiemu Xiędzu Litewskiemu uczynił, a iżby dawał dań zwykłą do skarbu wielkiego Xięstwa, iako przedtym zdawna bywała dawana z Siewierskiego Xięstwa, z tymże też poselstwem y do Xiążęcia Włodzimierza Olgerdowica, drugiego Brata Krola Jagela rodzonego, Xiążęcia Kiiowskiego przodka Xiążąt Słuckich odprawił, y do Fiedora Koryatowica, który w ten czas Podole trzymał, aby mu wszyscy posłuszeństwo y przysięgę poddaństwa z hołdem oddali.

Dymitr Korybut Xiążę Siewierskie, czując się być Olgerdowym Synem y rodzonym Bratem Krolowskim, a bliższym do wielkiego Xięstwa niżli Witold, niechciał się w hołd podawać, ani przysięgi czynić, y owszem do Witolda wskazał iż też miał część w Wilnie bliższą niż on. Tym iego śmiałym a hardym odkazaniem Witold obruszony, chcąc go do Posłuszeństwa przywieść, wyprawił się z woyskiem Litewskim, y Zmudzkim przeciw niemu do Siewierskiej ziemi, co usłyszawszy Korybut



Bitwa Korybutowa z Witoldem.

rybut Olgerdowic, niechciał czekać nieprzyjaciela w swojej ziemi, ale zebrał wojsko z Rusi, y mając pomoc od Xiążęcia Twerkiego, ciągnął też do Litwy przeciw Witoldowi. nie zadając mu do Siewiera dalekiej drogi, a gdy się obiedwie wojska ścierały, u Niedokudowa podkuli się wstępnym bojem na szerokich polach ogromną zapalczywością, Korybut z swoimi Rusaki śmiałością, Witold zaś z Litwą y z Zmudzią, y śmiałością y wielkością wojska jego przewyższył, na ostatek gdy bitwa kilka godzin w wątpliwym szczęściu z obu dwu stron trwała, poczęły się ufy Korybutowe trwożyć, mieszać, y z plać ułęgować, a Witold tym śmieley z Litwą nacierał pomieszanych rozerwał, y rozgromił, co obaczywszy Korybut dodał koniowi ostrog, chcąc się zachować na drugi raz do lepszego szczęścia, a tak w małej drużynie z pogromu ubieżał do Nowogrodka Siewierskiego głównego zamku udziału swojego, na którym się z żoną y z dziećmi zawarł, blanki y wieże rycerstwem y strzelbą porządnie opatrzywszy. A Witold używając zwyczajstwa, mało co wytchnąwszy, poki łupy z pobitych żołnierze, y rycerstwo jego zebrali, a swoich pochowali, ciągnął za nim od Nowogrodka Siewierskiego, a obegnąwszy go ze wszystkich stron na wieże y na blanki ustawicznie szturmował, ściany podkopując, y ognie podkładając, tak długo aż zamek mocą wziął, gdzie Korybuta z żoną, y z dziećmi poimał a pobrawszy skarby, majątność, y rylunki jego, zamek swoimi ośadził, y w krainach jego Siewierskich Starosty, y namiestniki swoje ustawił, a samego Korybuta z żoną Cerką Xiążęcia Rezańskiego y z dziećmi do Wilna na więzienie odeśłał, gdzie długi czas pod strażą na zamku Wyższym Wileńskim siedział, aż go potym Alexander Xiążę Rezańskie albo Holha Cieść jego u Krola Iagela, y u Witolda wyręczył, y wyprosił, ślubując im od niego zapokoy, iż się mścić tej krzywdy nie miał, iakoż tego Xiążęcia Rezańskiego są y dziś zapisy około tego postanowienia w skarbie Krolewskim na zamku Krakowskim, za którymi Iagelo, y Witold Dymitra Korybuta z więzienia Wileńskiego wypuścili. O których zapisach Cromerus lib. 15. wspomina.

Korybut z żoną y z dziećmi poimany.

W tenże czas Siewierskie Xięstwo Korybutowi udział y Nowogrodek z Brańskiem Witold sobie do wielkiego Xięstwa Litewskiego przywłaszczył, a Korybutowi dał z łaski w odmianę na Podolu y na Wołyniu te zamki, Brańławiec, Winnicę, Sokolec, y Krzemieniec, potym sam Dymitr Korybut, Wiśniowiec y Zbaraż Zamki zbudował. Jego potym Syn Zygmunt Korybut był na Krolestwo Czeskie wybrany, a potym w przegranej bitwie, której pomagał Swidrygałowi wrociwszy się z Czech, był poimany y utopiony w Świętej rzece pod Wilkomeryą, od Kniazia Michała Syna Zygmunta Kieystrutowica wielkiego Xięza Litewskiego zabitego w Trokach. Drugi zaś Syn Korybutow Fiedor albo Fiedko mając pomoc od Wołochow y Tatarow, chciał Iagelowi Krolowi Polkiemu Stryłowi wojnę odpierać, potym porażony musiał Krolowi podać Krzemieniec, y Brańław roku 1430 iako o tym będzie niżej, a sam na Zbarażu, Wiśniowcu, na Kołodnie y Snuliżnicach prześtał, z tego potym y z jego Syna Xiążęcia Daniła albo Daska w Rycerskich sprawach doświadczonego, Xiążęta Zbarskie y Wiśniowieckie &c. są rozmnożona.

Potym

Potym Witołd czyniąc sobie przestrzeństwo, y wolne panowanie w Litwie, y w Rusi, a prawie umiatając y upatrując zawady sobie przeciwne z wielkiego Xięstwa Litewskiego, y z Ruskiego, skarawszy Korybuta, znalazł przyczynę aez nieśluszną y na Włodzimirza Olgerdowicza Xiążę Kiiowskie udzielne, przodka Xiążąt Słuckich, a zadawizy mu winę nieposłuszeństwa, iakoby się miał wybijać z zwierzchności wielkiego Xięstwa Litewskiego, wyprawił się z woyskiem do Kiiowa udziału iego własnego, mając z sobą w towarzystwie Skirgayła Xiążę Brata Włodzimirzowego rodzonego, a sobie stryiecznego, któremu był Witołd obiecał y obowiązał się Kiiow podać, iż mu Stolicę wielkiego Xięstwa Litewskiego w Wilnie postąpił, iakośmy wyżej o tym napisałi. A tak w ten czas Witołd znalazł aez nieśluszną przyczynę wojny, y na Xiążę Włodzimirza, aby go z Kiiowa *fas per nefas* wyzuł, a Skirgayłowi się w obietnicy, y w zapisach niścił, miał też starą waśń y zapaliły gniew na Włodzimirza y na Korybuta, iż poki był u Krzyżaków, przelzskadzali mu do wielkiego Xięstwa Litewskiego, Grodno też, Suraż, Brzeście, y Kamieniec Podlaski pod nim wzięli, Krolowi Iagelowi Bratu pomagając, iakoś o tym miał wyżej. Przeto się tego wszystkiego chciał nad Korybutem, y Włodzimirzem zarazem pomścić, zostawszy wielkim Xiędzem Litewskim, a obchodząc się z nimi iako Lew z Osłem w dziale, albo wilk w spowiedzi z Baranem.

Włodzimirz zaś rozumiejąc się być Synem Olgerdowym y Bratem Krola Iagela rodzonym, a Xiążęciem z Xiędzów wielkich Litewskich rodzonym, y mając wolny udział na wolnym Xięstwie Kiiowskim od Oycy Olgerda, k temu będąc bliższy do Wilna y do wielkiego Xięstwa Litewskiego po Oycu y po Bracie Iagela, a niż Witołd, który stryiecznym Bratem będąc, rodzonych posiadał, niechciał hołdu, ani przyięgi y poddaństwa niewolnego, ktore na nim Witołd wyciągał postąpić, ale odzywając się do świętey sprawiedliwości w ktorey ufał, y do prawa przyrodzonego, y do pospolitey wolności, umyślił się bronić, a gwałc nieśluszną, iako mogąc, śluszną obroną odbijać.

A wtym Witołd z Skirgayłem na początku Wiosny Owruczą y Zytomirz Zamki iego przygrodky Kiiowskie mocą wzięli, ktore Witołd zaraz Skirgayłowi podał, a gdy Witołd do Kiiowa z woyskiem ciągnął, nagotował się Włodzimirz przeciw iemu, chcąc mu bitwę dać, ale Krol Iagelo który też był tey znowy tajemnym uczestnikiem słowie broniąc, y hamując krwie Braterskiey rozlania, przywiódł do zgody Włodzimirza z Witołdem przez Posły Koronne, tak iż Włodzimirz musiał Kiiow puścić Witołdowi, na którym według znowy Skirgayła Brata Włodzimirzowego Xiążęciem Kiiowskim zaraz przełożył, y Kiiow ze wszystkimi przygrodkami w moc iego podał, a Włodzimirzowi Xiążęciu dał zamiane Kopył Zamek z wielkimi wołoszami, z puszcami, z folwarkami, z dworami, y zieżiorami, począwszy od Kopyła zamku, y od tego miejsca gdzie się Niemen poczyna [na którym miejscu sam był] aż do Piotrkowic Miasieczka, y gdzie Słucza w Prepiec, a Prepiec do Dniepra wpada, w obrębie na dłuż y na szerz przez trzydzieści y kilka mil, to mu wszystko w ten czas z wynalazką Komisarzów od Iagela

Wojna Witołdo  
wa na Wł  
mirza Kiiow-  
skiego.



Krola przyflanych wydzielił, y oddał w wolne na wieczność z potomki używanie, wszakże potym Synowi tego Włodzimirza Olgerdowica Alexandrowi albo Olelkowi Xiążęciu, od ktorego się Xiążęta Słuckie Olelkowicami piszą, Kazimierz Jagelowic zostawszy wielkim Xiądzem Litewskim, Kiiow z wszystkimi przygrodkami wrocil, y przy Kopylu go zostawił, iako o tym będzie niżej.

A Skirgayło Brat Włodzimirzow zostawszy przez Witołda Xiążęciem Kiiowskim, ciągnął z wojskiem pod Kaniow, pod Cyrkassy, y pod Zwinigrod zamki, ktorych Włodzimirz niechciał puścić ani Witoldowi, ani Skirgayłowi, aż ich Skirgayło mocą dobył y opanował, a tak w ten czas Skirgayło otrzymał pod Bratem Włodzimirzem Kiiowskie Xieństwo Zytomir, Owruczą, Kaniow, Cyrkassy, y Zwinigrod zamki ze wszystkimi przygrodkami y przyległościami Kiiowskimi. Ale się nie długo na nowym państwie pod Bratem starszym nieślusnie podżeczepionym wesełił, bo rychło potym gdy wyiachał za Dniepr w łowy, prosił go do swoiego folwarku Humen Kiiowskich Czerncow, Namieśnik na ten czas Metropolitow, tamże gdy sobie podwesełił, a bez kredencu z Towarzystwem y z Dworzany się napiął, zadał mu on Humen truciznę iadowitą w picciu, od ktorey w Kiiowie rychło zmarł. Potym z wielką uczciwością y żalnością wszyscy Kiiowianie [ktorych był sobie hojnością zniewolił] odprawowali mu pogrzeb obyczajem Xiążęcym, z pociągami y inżemi Cereimoniami Popow Ruskich, pochowan w pieczurach Kiiowskich, ktore są sławne grobami zacnych Xiążąt Ruskich, a Długosz w swoiey Kronice napisał, iż Skirgayło był zabity od swoich poddanych na zamku Wisłegrodzkim, dla nieznośnego okrucieństwa, ale Łatopiszczce Ruskie y Litewskie, Wapowins Cromerus y Miechowius o trutego być na czei zdradliwey od Humena Kiiowskiego świadczą.

Zoyscie Olgerdowicow y Kieystutowicow.

A tak czterey Synowie Olgerdowi Bracia Jagelowi, nie swą śmiercią zeszli z świata, bo Witold Wigunta Alexandra Xiążę Krewkie otrut przez naprawę, Narymunta za nogi obiełł y ustrzelał pod Wilnem, a Korygela ściał. Skirgayło zaś przez Humena otruty, a Kieystutowi Synowie Totywil pod Wilnem z działa zabity, a Zygmunt zostawszy wielkim Xiądzem w Trokach zarzezany, iego też Syn Michayło gdy do Moskwy ziachał w Praskurze od Popa otruty, na wojnie zaś gdy Witolda Tatarowie porazili, uczciwie dla obrony Oyczyzny, polegli dwa Olgerdowi Synowie, Andrzej ktory ono w Chęcinach trzy lata siedział, y Dymitr Korybut z dwiema Synami, przodek Xiążąt Zbarskich y Wiśniewieckich, y Patryk Syn Kieystutow z dwiema Synami, iako o tym będzie niżej.

Po śmierci Xiążęcia Skirgayła w Kiiowie otrutego, Witold przełożył na Xieństwo Kiiowskie od siebie Namieśnikiem Xiążę Holszańskie Iwana Algimuntowica, na ktorego był bardzo łaskaw, bo z nim y w Prusiech przez wszystkie czas mieszkał, y Corkę iego Anastazyę albo Zosię Moskiewskimu Wasilewi w Małżeństwo w Malborku odprowadził, y do Wilna dobycia wiernie we wszystkim Witoldowi pomagał.

Potym się Witold do Podol z wojskiem Litewskim y Ruskim wyprawił, na Xiążę Fiedora Koryatowica, ktory się z Poddanstwa, y z porwinności

winnosci wielkiego Xięstwa Litewskiego y z Witoldowey zwierzchności wybił. Askoż Witold pod Braław Podolski przyciągnął, chciał mocą odpić Koryatowic, ale iż się targnął z motyką na Słońce, za razem był od Witolda porażony, tak iż ledwo uciekł do Kamieńca, a Witold używając zwyczajstwa pobrał te zamki Podolskie częścią mocą, częścią przez podanie. Braław, Smotryc, Czerwonogród, Bekotę, y Skalę, gdzie y teraz ukazują mogiły, uroczysca y szanice Witoldowe, iakom sam widział roku 1575 gdym iechał z Turek przez Podole. Obłęgi potym Witold Kamieniec główny Zamek Podolski, na którym się był Fiedor Koryatowic zawarł, mając poimoc od Wołochów sąsiadów. Ale gdy obaczyli obłężnicy upornie nasadzoną myśl Witoldową do dobywania zamku, powadzili się sami między sobą Podolanie z Wołoskimi żołnierzami, a w tęg niezgodzie [która pospolite najmocniejszy zamki y państwa więcej niż nieprzyjaciel burzy] Witold wziął przez podanie Kamieniec zamek y Miałto przyrodzeniem miejscem bardzo obrotne, y jeśli się w rozsądku oczu własnych nie myślę, nie dobyte, gdzieby ku temu porządne obwarowanie przystąpiło.

Tamże Witold poimał Xiążę Fiedora Koryatowica, y odesłał go na więzienie do Wilna, a sam wszystko Podole z zamkami, y z przygródkami opanował, y Starostami Namiestnikami, y żołnierzami Litewskimi osadził, a do wielkiego Xięstwa Litewskiego przyłączył.

Alako Olgerd Stryi Witoldow roku 1331 naprzód Podole osiadł, a Tatarzy y ich Baskaki z niego wygnali, y dał ie w dzierżawę Koryatowicom: tedy do tego roku, gdy ie zaś Witold potomkowi Koryatowemu Fiedorowi wydał y wziął wyszło lat 64 a przedtym jeszcze, na co się wszystkie Latopiszczce Litewskie zgadzaia, Olgerd sam był wygnął drugiego Fiedora Koryatowica z Podola, także dla nieposłuszeństwa y zamki wszystkie pod nim pobrał, y Niestaka iego Namiestnika poimał, a sam Fiedor Koryatowic do Węgier uciekł, y tam będąc wygnanym na dworze Karola Krola Węgierskiego umarł, roku 1340. iakomśy o tym wyżej w sprawach Olgerdowych z pewnych dowodów napisali. A tak Podole dwiema Fiedorom Koryatowicom dwa kroć było odjęte dla nieposłuszeństwa, pierwszy raz przez Olgerda roku 1330: a potym wtory y ostatni raz przez Witolda roku 1395 kiedy już Podole skutecznie w Prowincyę albo w Powiat, y w Woiewodztwo było do wielkiego Xięstwa obrocone.

## O PODOLU SZERSZE SWIADECTWO.

### R O Z D Z I A Ł III.

**W**szystkie Latopiszczce Ruskie y Litewskie stare, tymi słowy świadczą o Podolu: Iż Krol Władysław Jagello, słysząc o opanowaniu ziemi Podolskiej przez Litwę, prosił Witolda, aby mu z miłości braterskiej ku sławie iego, y Korony Polskiej rozszerzeniu, postąpił część Podola w pewney summie pieniędzy, iakoż Witold według ugody spuścił Jagelowi Krolowi we dwudziestu tysięcy kóp Polskich [bo



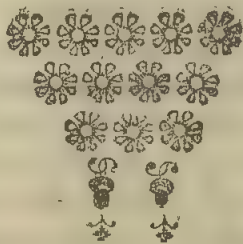
Kromer tę sumę 40000 złotych kładzie] te zamki Podolskie, Kamienieć, Smotrycz, Skale, y Czerwonogródek, a w innych zamkach Podolskich Starosty swoje Witold osadził, iako w Winnicy, w Braławiu, w Bekocie, w Sokolcu &c. Apotym Krol Polski wyżey mianowane zamki Podolskie od Witolda postapione dał w sumnie Panu Spitkowi.

Kazimierz  
część Podola, b-  
siadł.

Ale Kromer lib. 15. omylność Latopiszczowi Ruskiemu albo umyślnie zepsowanie porządku przez Pisarza przyczyta; a dalej tak pisze, chceli [powiada] Litwa abyśmy im pozwolili tego, iż Koryatowicy Podole od Tatar spustoszone osiedli, y zamki w nim pobudowali, niechay-  
ze też nam pozwolą, iż Kazimierz Krol Polski wszystkie Ruś na południe leżącą, y Podole aż do Krzeinieńca przez miecz opanował, czegośmy [powiada] z pewnego dohadania doszli, y z samych Xiążąt Litewskich zapisow, między którymi był ieden Iurgi Koryatowic, który potym od Wołochow, iako historya Litewską świadczy, był otruty albo zabity, tegośmy doświadczyli. A potym Ludwik Krol Węgierski y Polski, iako na wszystkich Ruskich zamkach, które na ten czas ku Polsce służyły, tak y na Podolu Węgry Starosty przełożył, y tą powiada w skarbie Krolewskim w Krakowie listy Teodora albo Fiedora Koryatowica Xiążęcia Podolskiego, y Pana Węgierskiego z Munkaczu mało potym czasie pisanie, którymi listami świadczy, iż się z Władysławem Kolem Polskim pogodził, a z Podolem mu się w obronę podał, nad to jest kopia Przywileju tego Krola Władysława Jagela pod tytułem y pieczęcią Wojciecha Arcybiskupa Gnieźnieńskiego z Przywileju Krolewskiego przypisana, w której Krol okazuje, iż zamek z włością Kamieniecką Witoldowi, y dzieciom jego dał Mańskim albo hołdownym obyczajem, a to było roku 1394 który się [powiada] czas zgadza z onym ktorego Latopiszcze świadczy, Kamienieć z innymi Podolskimi zamkami mocą przez Witolda być opanowane. Potym Kromer dalej pisze, ztąd powiada podobniejszy rzecz ku prawdziwie jest, iż Witold gdy onę część Podola, w której jest Zidomir, y Cyrkassy w moc swą podbił, Kamienieć też pod Panem z Munkaczu Węgierskim, który od Ludwika trzymał, Witold opanował, ale to za prozbą u Krola Jagela odzierał, gdyż powiada onia część Podola do Krolestwa Polskiego należała, a ostatek Podola przerzeczony Pan z Munkaczu Węgrzyn trzymał za dozwoleńiem Krolewskim, iako to Kromer szyrzey wywodzi. Ale Witold iako wziął Podole mocą, y Tatarzy z niego ploszał, tak go ani u Krola Brata, ani u Węgrów, którzy tam y przyległości, ani dziedzictwa iednego nie mieli, nie prosił, ale jeśli ktore zamki od Ludwika Krola Węgrów na Podolu trzymali, słusznie im to po jego śmierci iako własne dziedzictwo Witold wydarł, ponieważ też jeszcze dawno przedtym Olgerd Strzy Witoldów wielki Xiądz Litewski, y Koryatowicy w Podolu [Tatarzy wygnawszy] panowali &c. y tam zamków w pułstyniach Podolskich nabudowali, y osadzili Litwą, iako w Kamieńcu, w Skale, w Bekocie, y w innych przygrodkach, a kiedy Olgerd nieposłusznego Fiedora Koryatowica Synowca ztamtąd wygnał, który od Węgier uciekłszy według historyi Litewskiej Podolskie zamki Wołochami y Węgrami był osadził, którzy też do czasów Witoldowych niektore twierdze trzymać mogli. Potym Kromer tam pi-

fze

sze lib. 16. tymi słowy: Iż łagelo Krol Polki, iednając Swidrygela Brata niespokoynego, aby więcej Litwy oyczyzny swojej z Krzyżakami nie wołował, przyzwał go z Prus zapłaciwszy zań wielką sumnę pieniędzy, które tam był natrawił, y co był na wojnę przeciw Witołdowi wyłożył, a Podole odkupiwszy od Synow Spitka Melstynskiego w pięciu tysiąc grzywien Praskich albo Czeskich, iemu dał na wychowanie. A o tym iako było zaszło Podole w dzierżawę Spitka Melstynskiego Latopiszczę Ruskie na drugim miejscu tak świadczą, w roku 1423. posłał łagelo do Witołda mówiąc tymi słowy, któreśmi był zamki dał we dwudziestu tysięcy kóp, iam ie oddał Spitkowi, a iż Spitka Tatarowie zabili, tedy żona będąc Wdową z małymi dziećmi nie może obronić zamkow od Tatar, ale pobierz zamki swoje, a imnie oddaj dwadzieścia tysięcy kóp któreś mi opisał, co Książ Witołd uczynił, y posłał pieniądze Krolowi łagelowi, przez ręce Pana Nimiry, y Pana Dymitra, Wasilewica, a tak Witołd zamki Podolskie ku Litwie pobrawszy, Starostą na nich uczynił Hronowskiego, a potym dał Podole wszystko Dedygoldowi, a w małym czasie dał Dedygoldowi Smoleńsk, a Podole oddał Dedygoldowi Woiewodzie Wileńskiemu, które on trzymał ze wszystkichmi zamkami, aż do śmierci Witołdowej. A gdy Witołd umarł, tedy iako sam Kroner na początku ksiąg 26. Kroniki Polskiej pisze, Długosz także, y Miechowisz lib. 4. cap. 48. fol. 288. Panowie Polscy Paweł Biskup Kamieniecki prostego narodu, ale dowcipny y chytry, Teodryk Michał, y Musiło Bracia rodzeni Buczaczy, y Krusina Galowski, po ki się śmierć Witołdowa nie rozślawiła, wyzwali do siebie obyczajem przyjaźielskim Dawgerda Woiewodę Wileńskiego z Kamieńca Podolskiego w rzeczy na poradę, ale nie wiele radząc skoro do nich wyiachał poimali go, a Kamieniec zamek, y inne Podolskie zamki w moc swoją wzięli, a od tego czasu pisze Miechowisz, Podole do Polskiego Krolestwa przyłączone jest, wszakże nie piszą, gdzie podzieli Dawgerda poimanego, ale się na to Latopiszczę Litewskie zgadzają, iż go zabito, co być mogło, jeśli się bronił, obaczywszy iż wpadł w niespodzianą samobójkę, działo się to roku 1430. a pod mocą Litewską Podolska ziemia, iaką ią Olgerd opaniował z Koryatowicami roku 1331 była sto lat y rok, wszakże y potym Swidrygayło zostawił wielkim Xiędzem Litewskim po Witołdzie, długie burdy wiodł o Podole z Polaki, y potym trwało przy Litwie, aż do Alexandra Krola zupełnie, iak o tym będzie niżej na swoich miejscach.





## O ZIEDNANIU IAGELOWYM Z SWIDRYGAYLEM,

a iako pod nim zaś Witold wziął Witebsk y Horżę, dla iego ro-  
sterkow, o poddaniu y hołdzie Xiażąt Odruckich, y Juria  
Swentosławowica Smoleńskiego, o wzięciu Smoleń-  
ska Iemu, y iego Bratu Hlebowi, o żwoiowa-  
niu Xieństwa Rezańskiego, porażeniu Tata-  
row, y o przyjeździe Wasila W:Knia-  
zia Moskiewskiego do Witolda na  
Smoleńsk, Roku 1396.

## R O Z D Z I A Ł III.

Polacy 7 lat Bo-  
lesławca doby-  
wali.

**R**oku 1396 Władysław Iagelo Krol Polski podniósł słuszną wojnę  
na Władysława Xiażę Opolkie, który bardzo wiele łnioni y zam-  
ków w Polzccze od Ludwika Krola Węgierkiego y Polskiego nadanych  
trzymał, a Iagela ganie sobie ważył, y zwierzchności iego nie chciał  
znać; przeto go Iagelo prętko i karał, iako y Witolt Bratow, y wziął mu  
Iagelo tylko za siedm dni siedm zamków przednieyszych, Holstein na  
na skale, Krzepicę Wleluń, Bobolice, Brzeźnicę, Ostrzeszów, y Grabów,  
ale pod Zamkiem Bolesławcem nad rzeką Prołzną w mocnym mieyscu  
leżącym, siedm lat Polacy leżeli, aż się na osmy rok obleżeńcy podali.

A Władysław Xiażę Opolkie wetniać szkod swoich y Zamków po-  
branych, Polkie ukrainne wołosci utarczkami częstymi drapieżył, do  
czego mu pomagało wiele Polakow wywołancow, y tych ktorzy maie-  
tności swoje potracili. Przeto Krol Iagelo ciągnął z woyskiem do iego  
Oyczystego Xieństwa, Opole zamek y miało przednieysze obległ, Ole-  
szno, Strzelec, y Lublinieć zamki mocą wziął, które Spitkowi Mielstyn-  
skiemu w dzierżawę darował, aż potym Władysław Xiażę Opolkie, wi-  
dząc iż trudno przeciw osnowi wirzgać, u Krola Iagela łaski prosić mu-  
siał, ktorą otrzymał za przyczyną Krola Czeskiego, y za rękomiaż Wen-  
clawa Biskupa Wratławskiego, także Ludwika Breskiego, Konrada Ple-  
śnickiego, y Rozleńskiego, y Przemysława Opawskiego Xiażąt, o czym  
Długosz, y Miechowiusz y Kromer *lib. 15. editionis secunda fol. 250. &  
251. szerzey piszą.*

Fiedor Sangus-  
ko Siewierska  
ziemię otrzy-  
mał.

Tegoż czasu Fiedor Sangusko Xiażę Włodzimirskie u Krola Iage-  
la y u Witolda z łaski otrzymał Xieństwa Siewierskie, dawszy na się listy  
y mocne zapisy, iż miał na potym zawdy być pod mocą Krolewską, iak  
Kromer pisze.

Swidrygayło z  
Niemcy Litwę  
burzy.

A Xiażę Bolesław Swidrygayło Brat Iagelow będąc zbiegiem w  
Prusiech, zebrał się znowu na Witolda, a tak roku 1403 iako Długosz y  
Miechowiusz *lib. 4. cap. 42 &c. piszą,* z Mistrzem Pruskim Konradem  
Iungingen, y z wielkim woyskiem Niemieckim na dzień Świętey Doroty  
do ziem oyczytych Litewskich przyciągnął, które ogniem y mieczem  
zwoiowawszy y połupiwszy, wrocil się z Mistrzem do Ragnety. A sko-  
ro Mistrz Pruski odciągnął z łupami, wnet za razem z drugiey strony  
Mistrza Lissantkiego woysko do Zmudzi wtargnęło, a nabrawszy bar-  
dzo wiele łupow y więźniow, do Lissant się bez odporu wrocili.

Przeto

Przeto Król Jagło uzaliwszy się tak gwałtownego wołowania o-  
czyżny swojej, posłał iednacze do Swidrygayła, który go z Prus pod  
pewnymi kondycjami wyzwał do Polski. A tak Król Jagło ugadza-  
jąc w to pilnie, aby więcej Swidrygayło w Litwie przeciw Witołdowi  
nie wicherzył, dał mu Podolską, y Zydaczowską ziemię w udział, y k te-  
mu w Polsce te Młasta y zamki z Powiatami, Stryi, Sidłow Grabstwo,  
Stobnicę, Drugnią, y Uście, nad to ieszcze tysiąc czterę sta grzywien  
rocznego płatu w Zupach Krolewskich mu naznaczył, ale iednak ta hoj-  
ność y uczynność Jagłowa nie mogła ubłagać skrzętnego y wicherowa-  
tego Swidrygayła, iako Długosz y Miechowicz lib. 4. cap. 41. & 42. y  
Kromer lib. 15. także Latopiszcze Ruskie y Litewskie świadczą.

Swidrygałowu  
dział w Polsce  
niewdzięczny.

Bo skoro w tym prawie czasie umarła Xiężna Uliana Witebska  
dziedziczka Zona Olgerda nieboiszczyka, a Matka Jagłowa y Swidry-  
gałowa, tedy Król Jagło niejakiego Fiedora Wiołnę Prażnika albo  
łowczego swojego posłał od siebie do Witebska Namiestnikiem. Co  
widząc Swidrygayło, iż pod nim Witołd pierwey oyczyznę osiadł, a  
potym go od Macierzyłtego dziedzictwa Król Jagło oddalał, znowu u-  
ciekł do Prus, a potym do Lissland, a wzięwszy pomoc od Mistrza Li-  
sslandzkiego y Boiar Ruskich, także Kozaków bardzo wiele zbuntowa-  
wszy, ciągnął do Witebska, ktorego prętko za życzliwością Rusaków do-  
stał, także poimawszy Starostę Jagłowego Fiedora Wiołnę zrzucił go  
z blankow, aż szyję złamał, a sam Witebsk opanował, y Orszey potym  
dobył, także insze przygrodky Ruskie częścią mocą, częścią przez po-  
danie pobrał.

Co usłysawszy Król Jagło wnet despektem takim od niewdzię-  
cznego brata, obruszony, posłał do Witołda Wielkiego Xiędza Litew-  
skiego, prosząc aby się tey iego zelżywości y szkody pomścił, nad Swi-  
drygayłem spólnym nieprzyjacielem. A tak Witołd zebrawszy wo-  
jko z Litwy, y z Rusi, ciągnął naprzód do Orszey, ktorey za kilka dni  
szturmem dobył, a potym Drucko obegnał, ale Drucy Litwiniowie z  
Boiary swoimi, acz pierwey stronę Swidrygałową trzymali, łaski za-  
razem profilili, y przyiachawszy w oboz do Witołda poddali mu się w  
moc z zamkiem, y ze wszystkimi dzierzawami dobrowolnie, y uczynili  
przyjęcie holdu y posłuszeństwa, tak Witołdowi, iako inżym iego na  
potym następnikom Wielkim Xięzom Litewskim.

Potym Witołd mając już Orszanieców y Książów Druckich na po-  
moc zholdowanych, z których mu przybyło pomocy, ciągnął tym u-  
silniey do Witebska, który zewsząd wielką mocą obegnał, tamże też do  
niego na pomoc przyciągnął Xiążę Jurgi Swentośławowic Smoleński,  
y postąpił mu hold y posłuszeństwo do Wielkiego Xięstwa Litewskiego,  
a tak szturmem, y strzelbą ustawicznie obudwu zamkow Witołd doby-  
wał, ale się też Swidrygayło z Niemcami Lisslandzkimi mężnie y prze-  
myślnie bronił, tak iż za cztery niedziele niższego zamku ledwo Wi-  
tołd dostał, a zasadziwszy działa u Cerkwie murowaney na niższym  
zamku w mocnych szancach, tłukł inury wyższego zamku wednie y  
w nocy bez przestanku, czego ieszcze dziś jest świadkiem wieża mu-  
rowana ku Dzwinię, y wyższy zamek murowany z niższym drewnia-  
nym



nym złączająca, której y dziś połowa przez Witolda odbita y prawie odcięta stoi, ale przez Kniazia Stephana Korybutowica Zbaraskiego, y przez Pana Stanisława Paca Wojewodow drzewem zabudowana, którym upadkom y iam się przypatrował, gdym tam pułtora lata żołnierską służył Roku 1573.

Witold Witebska dobył y Swidrygała poimał.

A gdy Swidrygała pospolstwo dla niedostatku żywności odstąpiło, tym śladniey Witold dobył y wyższego zamku murowanego, y poimał Bolesława Swidrygała brata stryiecznego, którego Jagelowi Krowi do Polski na więzienie odesłał, a sam Witebsk swoim Rycerstwem osadził, y wszystko Witebskie Xięstwo. Orszę y insze przygrodkę, także Odruckich Kniaziow do posłuszeństwa przywiódł, y przypędził.

Swidrygał z więzienia uciekł

A Krol Jagelo Swidrygała poimanego na Krzemieniec do więzienia posłał, ale Miechowius pisze, iż go sam Witold iako poimał tak y posadził w Krzemieńcu, co więcej ku rzeczy, gdyż Wołyń y Krzemieniec w one czasy był Litewiki pod władzą Witoltową, a nie Jagelową, wszakże potym Swidrygał, za życzliwością Rusaków w nocy z pęt rozwiązany uciekł w Wielki piątek, Roku 1418 y zabił Starostę Krzemienieckiego Konrada Polaka, a sam ziachał naprzód do Wołoch, z którymi w Rusi szkody czynił, y na Podolu, a z Wołoch do Zygmunta Rzymskiego y Węgierskiego Krola [ktory był potym Cesarzem] do Węgier ziachał.

Swidrygał broi.

Potym za przyczyną Brata Jagela przyjął go Witold w łaskę, y dał mu Brańsko, y Nowogrodek Siewierski w dzierżawę, ale on iako niespokojniczek y tam nie długo wytrwał, bo trzeciokroć do Krzyżaków, potym do Moskiewskiego ziachał, o tym niżej na swym miejscu przypomniemy, a teraz do rzeczy pierwszej przystępuję.

Witold wziął Smoleńsk.

Po wzięciu Witebska y Orszy, y poimaniu Swidrygała, y po hołdzie Xiążąt Druckich, dał nowey wojnie przyczynę Jurgi Swentosławowic Xiążę Smoleńskie, ktory acz był przyszedł, na pomoc Witoltowi pod Witebsko, wszakże skoro się z nim rozlachał, wziął kilka wołosci Orszańskich Witoldowych, y dał w dzierżawę swoim Boiarom, k temu za namową Holhy Xiążęcia Rezańskiego, począł ieszcze więtsze rozruchy wzniecać, y hardzie przeciw Witoltowi kazać. A tak Witold w czas małym początkom wojny na potym szkodliwej zabiegając z gotowym woyskiem Litewskim, ktore go prowadziło od Witebska ku Wilnu, wrocil się nazad, y ciągnął prosto do Smoleńska, co usłyszawszy Kniaź Jurgi Swentosławowic Smoleński, uiachał do Holhy Xiążęcia Rezańskiego, a Witold przyciągnawszy pod Smoleńsk, wziął miasto, potym y zamek przez podanie. A gdy Hleb Brat Juria pierwszego Xiążęcia własny dziedzic Smoleński, łaski u Witolda prosił, y hołd posłuszeństwem do Wielkiego Xięstwa Litewskiego czynić poprzyśiął, przyjął go Witold w łaskę, y dał mu oyczyste Xięstwo Smoleńskie pod Chorągwią swoją. Świadczą też drugie Latopiszcze, iż w ten czas Witold wziawszy Smoleńsko Juriowi Swentosławowic nieposłusznemu, dał mu na Wołyniu Zaław z łaski, z którego dziś są Xiążęta Załawskie.

Świadczą zaś Latopiszcze wszystkie, iż ten Kniaź Hleb Swentosławowic, gdy był posadzon na Xięstwo Smoleńskie oyczyste od Witolda, nie

da, nie był wdzięczny dobrodziejstwa jego, iako y brat Książ Jurgi, bo skoro Witold z Smoleńska wyiachał, nie chciał znać żadney zwierzchności jego, a to wszystko z namowy y buntow Kniazia Holhy Rezańskiego Cieścia swiego, który był na ten czas wielce możny.

A tak Witold gryząc się sam w sobie na Hleba niewdzięcznego Kniazia Smoleńskiego, przedsię nie iawną wojnę, ale fortelem na to godził, iakoby mógł one rosterki Smoleńskie raz po raz wzniecone uśmierzyć, y uspokoić.

Zebrał się tedy znowu z wojskiem Litewskim, a puścił wieść, iż miał ciągnąć na Zawolskiego Carza Tatarskiego onego sławnego Tamerlana [ktorego Latopiszczce Temirkuciem, a Tatarowie Temirkutlu [to jest szczęśliwe żelazo] a Moskiewskie Kroniki, y Herberstein fol. 88. Temiraszak, to jest żelazem chromym go zowią, bo na szcudle chodził, a skoro Witold pod Smoleńsk przyszedł, wyzwał do siebie Kniazia Hleba Swentosławowica Smoleńskiego z Braty, na przyjacielską rozmowę, chcąc się z nim iakoby poradzić około wyprawy na Tatary, y wprowadzenie na Carstwo Zawolskie Tachtamisa Carza, który był w ten czas wygnańcem w wojsku Witołtowym. A gdy Książ Hleb Swentosławowic do obozu Witołtowego przyiachał, przyjął go wdzięcznie, a potem podweseliwszy z nim, zahamował go w obozie, a sam z Rycerstwem Litewskim przebrany do Zamku wiachał, y tak Smoleńsko opanował, y nieposłusznego skarał fortelem, bez krwi rozlania, co by było musiało być, by go był mocą dobywał. Dał potem z łaski Kniaziu Hlebowi Polony Zamek na wychowanie z niemalą wołoscią, a sam na się wszystko Xięstwo Smoleńskie [ktorego się w ten czas dziedzicy wielkimi Kniaziami pisali] wziął, y Litwę także Rusakami którym ufał osadził, a namiestnikiem w nim przełożył Kniazia Jawnuta Wasila Boreikowica.

Fortel Witołtów  
na Smoleńsko.

A Książ Jurgi Swentosławowic Brat Hlebow starszy, ktoremu był Witold pierwey Smoleńsko wziął, był na ten czas u Kniazia Holhy Rezańskiego.

A iż ten Książ Holha Rezański tych wszystkich buntow y rosterkow Smoleńskich był przyczyną, posłał Witold zarazem z Smoleńska część wojska Litewskiego y Ruskiego w jego dzierżawy, przełożywszy nad nimi Hetmanem Kniazia Siemiona Lingwieniewica Mściśławskiego, który bez odporu wszystkie kray Rezański między Oką y Donem albo Tanaim Rzekami leżący mil 36 od Moskwy zwoiował, a z zwycięstwem, y z wielką korzyścią, [gdyż ten kray jest bardzo urodzajny, o czym czytay Herbersteina fol. 65] do Witołda się wrocil.

Litwa Rezańskie Xięstwo  
zwetowała.

Drugą zaś część wojska Litewskiego y Ruskiego przełożywszy nad nim Hetmana Olgerda Pana Litewskiego, wyprowadził Witold w dzikie pola do Hordy Zawolskiej, y Zadońskiej, chcąc Tatarskiej mocy spróbować, y ich położenia wyspiegować. A tak gdy już Olgerd Hetman z wojskiem Litewskim, y z Kozaki Ruskimi przyciągnął nad Don Rzekę, którą my Łacinnicy, y Ptolomeus Tanaim zowiemy, zastąpili mu trzy Carzykowie Bracia, Krymski, Kirkielski y Mankopski, którzy



z Podola [iako y Kromer z Latopiszczow lib. 15 wspomina] dań w ten czas brali.

Litwa w dzikich  
polach Tatarow  
poraziła.

Tam Tatarowie na swych śmieciach będąc śmieli z wielkim okrzykiem na Litwę uderzyli, Litwa też którym y o flawę y o zdrowie szło, gdyż daleko było do oyczyzny uciekać, nie z mnieyszą śmiałością Tatarom pierszym y wtorem tańcem odpor dali, na ostatek Tatarowie widząc nowych gości, a przed tym nie świadomych, y sobie bardzo filnych y potężnych, nie mogli wytrwać trzeciego tańcu, poczęli pierzchać po polach szerokich, gdzie który mógł zdrowie unieść. Litwa zaś zainfuzwszy się za nimi gonionego tańcząc tym śmieley biła, tak iż one trzy Hordy za łaską Bożą, y szczęściem Witołdowym, a męstwem Litewskim na głowę były porażone, y zbite, y trzey Carzykowie, na co się wszystkie Latopiszcze zgadzaia na placu zostali zabici. A Olgerd Hetman z Litewskim woyskiem wrocil się do Witołda szczęśliwie, który ieszcze w Smoleńsku w ten czas leżał. A to był pierwszy kredenc bitwy Litewskiej z Tatary.

Moskiewski do  
Witołda przy-  
jechał.

Tegoż czasu Basyli albo Wafil wielki Kniaź Moskiewski Zięć Witołtow, słyszac o tak szczęśliwym powodzeniu Witołtowym, przyjechał do niego na Smoleńsk, biorąc mu czołem, y winszując szczęśliwego panowania iako Cieściowi, którego Witołd wdzięcznie przyjąwszy długi czas u siebie czeftował, tamże przymierze między sobą, y państwa swoimi potwierdzili, y przeciw Tamerlanowi albo Temirkutłowi Tatarskiemu Carzowi spólnie się spifali, potym uczciwszy się podarkami wzajemnymi, odprawił Witołd Wasila wielkiego Kniazia Moskiewskiego do Moskwy, a sam też z Smoleńska do Litwy się wrocil, a od tych czasow roku 1396 Smoleńsko było pod mocą Litewską, aż do Roku 1514 gdy ie zaś Wafil Prawnuk tego Wasila wziął przez praktyki Glinńskiego.

Witołd też przyechawszy do Litwy zebrał znowu woysko wielkie na Tatary, chcąc wprowadzić na Carstwo Zawolskie Tachtamisa pierwszego Carza Zawolskiego, który od Tamerlana wygnany do Witołda był uciekł, y mieszkał w Litwie ze wszystkimi Ułany, y Murzami swoimi na Lidzie.

Zygmunt Ce-  
sarz od Turkow  
porażen.

Tegoż Roku 1396 Zygmunt Krol Węgierski chcąc Turkow wyprzeć z Missiey, albo Bulgariey, którzy iuż byli z Bajazetem Tracią y Grecią opanowali, zebrał wielkie woysko z Chrześcian, y potkał się z Bajazetem, ale porażon ze wszystkim woyskiem Chrześcianańskim, Zygmunt w łodzi Dunaiem uciekł na Czarne Morze, y przyszedł do Konstantynopola, potym do Rodifu, a z tamtąd zaś do Dalnaciey, y do Węgier się wrocil, było też w tey nieszczęśliwey bitwie niemało Polskich Slachcicow, z ktorych tam ieden przeważność dzielności Sarmackiey skutkiem pokazał Scibor Sciborycz Herbu Hostoia, ten z Krolew y z Węgry do Dunaja uciekając, gdy niemożł do łodzi zdążyć, tak iako był zbroyny, w Dunay wkoczył, y przepłynął na drugą stronę, za co będąc potym w łasce u Krola Zygmunta, został Wojewodą Siedmiogrodzkim, ten przeszedł Oratiusa Rzymskiego, który ono Tyber przepłynął, bo iakom sam widział Dunay w Bulgaryey, y w Traciey, iest iako dzieśnięć Tybrow, od brzegu go do brzegu ledwie przeyrzeć, zwła-  
szcza

Scibor Polak  
Dunay w zbroi  
przepłynął.

szcza u Urusciuka, Dziurdzięwa, &c. Gdzieśmy się my też przewozili, y gdzie ta porażka Chrześcianańska była, na ktorycheśmy mogiły [wzgórę z dawna od Chrześcian Bulgarow ułose] sami patrzyli.

A tom dla przeważności tego Polskiego Slachcica przypisał. Potym Węgierski Krol Zygmunt po oney porażce od Turkow będąc u swych Węgrów wzgardzonym, przyjechał do Krakowa do Krola Jagiełła, y Krolowey Jadwigi, y postanowił z Jagiełłem y z Krolową przynieść na lat 16. Roku 1397.

## O WTOREY WYPRAWIE WITOŁDA SAMEGO NA

Tatary według Kromera, Długosza y Miechowińskiego, Roku 1397.

### ROZDZIAŁ V.

**W**itołd chciwy y sławy, y państwa wielkości,  
Postanowiwszy Litwę, y Ruś w bezpieczeństwie,

Zebrał woyska, a polmi ciągnął do Kijowa  
Aż przyszedł przez Tanaim do Zamku Azowa:

Tam nad Donem y Wolgą Tatarow pogromił,  
Zdybawczy ich bez wieści pobił y rozgromił,

Obozy ich, Wielbłądow, y Bachmatow stada  
Pobrał, y cokolwiek ich Horda rodzi rada.

Tak Nahajskich, Zawolskich dwie Hordy poraził,  
Y do utarczek Ruskich drogę im przekaził.

Don, Worschła, Sina woda, Wolga krwią płynęły,  
Czym Litwy z Rusią mężne dzielności płynęły.

Hordę iedną do Litwy Witołd przyprowadził,  
Którą nad Waką rzeką na rolach poładził,

Gdzie y dziś nad tąż Waką szeroko mieszkaia,  
A powinność Rycerską z uchwały działaia.

Drugą część oney Hordy posłał Jagelowi

A ci przez Chrzest imiona dali Chrystusowi,

Acz mówia iż ich Witołd nieprzymusił woyną,

Ale przeciw Krzyżakom namową przystoyną.

Długosz y Miechowski tak o tym Hord Tatarskich do Litwy przyprowadzeniu piszą, iż Witołd Alexander wielki Xiądz Litewski, uspokoiwszy na ten czas Litwę roku 1397 wyprowadził się sam na Tatary z znacznym woyskiem, a przebywszy rzekę Tanais, którą Tatarowie y Moskwa Don nazywaią, y naszedłszy wielkość Tatarow, uderzył na nich, gdzie ich wiele tysięcy z żonami, dziećmi y z dobytkami poimał, y przywiódł ich aż do Litwy, ktorych iedną część Bratu Jagelowi Krolowi do Polski posłał, a ci ochrzciwszy się, stali się iednym ludem z Polaki, a drugą ich część w Litwie osadził nad Waką rzeką y indzie.

Litwa aż za Tanais woiowała.

Kromerus zaś według Latopiszców Litewskich lib. 10. pisze: iż całą Hordę Tatarow Witołd do Litwy w ten czas przygnał, aczkolwiek



się oni tego przą, powiadać iż nieprzyntużeni żadną wojną, ale dobrowolnie dla wewnętrznych wojen, w Hordach swoich, y od Witolda przeciw Krzyżakom przyzwani, do Litwy przyšli, co mało nie ku rzeczy, ponieważ y dziś jednakich praw y wolności z Słachtą Litewską używają, ale iakokolwiek było, przedsię Witold otrzymał zwycięstwo w ten czas nad Tatary, y z tryumfem się do Litwy wrocił.

Ó WTOREY WYPRAWIE WITOŁDOWEY PRZECIW  
Tatarom niefortunney, Roku Pańskiego 1399 a. b. d. stworzenia  
Świata 6906 y o Carzu Tamerlanie, albo Timirkuciu.

**W**itold będąc zwycięstwem pierwszym zainfuszony  
Nieśmiertelney pochodnią sławy zapalony,  
Zbierał wojsko cały rok, acz Krol y Krolowa,  
Tego mu odradzali y wojna domowa.  
Domowa którą hardzi Krzyżacy wzniecali,  
Lecz Witoldowey chęci nie uhamowali,  
Bo jednak przedsięwzięciu czyniąc swemu dosyć,  
Nie dał się ni Krolowi, ni Niemcom unosić.  
A gdy wziął pokoy z Niemcy wnet mu pomoc dali,  
Reyterow pięć set zbroynych których mężnych znali,  
Zmódzką też Słachtę k temu Witold wszystkie ruszył,  
Bo mając od Prus pokoy dobrze sobie tuszyl.  
Braty także zgromadził Xiążęta udzielne,  
Iż się zbiegli jak roje do maciory pszczelne,  
Tak wszystkie moc Litewską, a Polaki k temu  
Miał gotowe ku boju na pomoc świętemu.  
Rafał z Tarnowa Grabia: y Spýtek z Mielstyna  
Krakowski Wojewoda, y Jan z Głowaczyna  
Mazowiecki Woywoda, Samotulski mężny,  
Ostrorog też miał poczet w zbroi świętney iezdny,  
Jan Dąbrowski, Warszucki, Dobrogost, Michocki,  
Pilik, Wokasz, y Socha Wojewoda Płocki,  
Inszey Słachty, niemało wszyscyy Witoltowi,  
Przybyli na Pogany Bożemu wodzowi.  
W ten czas Tamerlanes Carz panował w Aziey,  
Pan wszystkich Hord Tatarskich, Pontu, Bitiniey,  
Bayzet Turecki Carz z nim zwiódł w Persiey wojnę,  
Tam sam poymany, stracił wszystkie woyska zbrojne,  
Tamerlan związawszy go łańcuchy złotymi,  
Wozil w klatce jak ptaka z tryumfy wielkimi,  
Turkow dwieście tysięcy na placu położył,  
Perfy, Syri, Armeny, Medy, Egipt strwożył.  
Tachtamis Carz Zawolski, przed nim też ubiezał  
Do Litwy, także insze Carzyki wyrzezał,  
Wszystek wschod Słońca ośladł wzdly z nim Witold miły,  
Skołztował z Litewskimi Kozaki swey siły.

A mając

A mało już gotowe wojska z potrzebami,  
 K temu pięćdziesiąt Xiężat Ruskich z Polakami,  
 Ciągnął aż do Kijowa, Tachtamis też z swymi  
 Wygnaniec był ufami przy nim Zawolskimi.  
 Tam u Kijowa wszystkich Witold rozszykował,  
 Tachtamisa posadzić na stolcu ślubował,  
 Wygnawszy Tamerlana: tak w Tatarską ziemię  
 Ciągnął Witold: wygubić z gruntu chcąc ich plemię.  
 A już Pfołę y Sulę przelzli byli Rzeki,  
 Niebaczac przeciw sobie do odporu ręki,  
 Lecz gdy nad Worohłę przyszli wnet obaczą ali  
 Po polach się Tatarskich wojsk wielkich śma wali.  
 Edigą Carzem wodzem, wojsk Tamerlanowych,  
 Strach przenikał przez kości ufów Witoldowych,  
 Spytka na rokowanie do Tatar posłali,  
 Miru prosząc czego im oni nie wzbraniali,  
 Lecz młodych Paniąt naszych ochota do boju,  
 Niechcieli [z krzykiem łając starszych] wziąć pokoiu,  
 Wszyscy bić, bić, wołają, bić bić, Pogan krzyczą,  
 Będziem bić powtarzają, będą bić nieliczą.  
 Tak zuchwałstwo przemogło szablę w ręku gołe  
 Dzierżą, a Witold do nich te słowa wesole  
 Rzekł, iż gdyż baczę waszę o Rycerstwo cnotę,  
 Y tę do boju śmiałość y mężną ochotę.  
 Serce mi obiecuie przez was dziś zwycięstwo,  
 Nad tą wielkością Pogan: tylko spólne męstwo  
 Okażcie, ia nie wydam: pierzchaćci im w pole:  
 Będą pomnieć iż byli w Chrześcijańskiej szkole.  
 Łatwoć im: Baiazeta Turkow było gromić  
 Poganow, których Pan Bog niechciał złości bronid,  
 Ale nas będzie bronił: bo nas ma za syny,  
 Y tę wojnę wznosimy dla iego przyczyny.  
 Gdy ten nas bronić raczy: któż przeciw nam będzie?  
 Nie ta wielkość u niego wygrany plac wszędzie,  
 Tylko iemu ufamy, a już teraz śmieie  
 Biycie, kolcie, y sieczcie swe nieprzyjaciele.  
 Tak rzekł: za tym ogromnie skoczyli do siebie,  
 Z krzykiem, z hukiem, aż Echo odzywał się w Niebie,  
 Trąby chrapliwe głosy, Bębny kołat dają,  
 Konie rżą, Hała Hała Tatarzy wołają,  
 Nafi szablami, strzelbą ruszniczną ich biją,  
 A Tatarowie z łukow bez przestanku szyją,  
 Dymitr Korybut w szrodek Tatar z swymi wkoczył,  
 Siekł się długo aż go gmin on koniami sfłoczył,  
 Krzyk, y szum ufów zewsząd różnie się wałących,  
 Podobni morskim wałom, dla wiatrow burzących,  
 6 Kkkkkk z

Rzesz Witolda  
 wa do Rycer-  
 stwa.

Gdy



Tatarowie na-  
szych ogarneli.

Gdy się do krzywych brzegów od północy toczą,  
A Eholus ich pędzi Blazbalków swych nłocą.  
Strzały iak deszcz świszczące lecą z każdej strony,  
W polach iak roje pszczelne kręcą się zagony,  
Szable, miecze brzmia, zbroie chrzęszczą, ranni ięczą,  
W tym naszych opasali Tatarzy iak tęczą.  
Iż poczęli nłleć przed ich gwałtowną wielkością,  
Lecz długo mezną bili Tatarów dzielnością,  
Aż Witold widząc iż złe uciekł z Swidrygielem,  
Z Ostrorogiem, z Samtulskim przemysłnym fortelem.  
Tatarzy biją, Geką, co się nawinęło,  
Acz samych kilkodziesiąt tysięcy zginęło,  
Wojewoda Krakowski Spytek choć mógł zbieżec,  
Obrocił się sieki Pogan wołał z swymi leżec.  
Kupią się wkoło niego chcąc poymać żywego,  
Lecz się bronil poki mógł do upadu swego,  
Przeszedł Greckie, y Rzymkie dziełne meże ony,  
Godzien aby sławie był wieczney poświęcony.  
Bitwa cały dzień trwała nasiby wygrali  
Meństwem: Lecz Tatarowie woyski przewyższali,  
Jagiłowi niektorzy Bracia tam polegli,  
Y Xiażat Ruskich wielkość, a drudzy ubiegli.

Pobici zacnieyszy z Polaków, Spitko z Melsztyna Wojewoda Kraw-  
kowski, y Podolskiey ziemie dzierżawca, Socha Wojewoda Płocki, Pi-  
lik Wojewoda Warszawski, Warszko z Michałowa, Jan Głowacz, y Pa-  
Bogusz. A z Litwy y z Rusi, Andrzej Książ Polocki Olgierdowie,  
Bratem Dymit em Korybutem przodkiem Xiażat Zbarskich, y Wi-  
śniewieckich, Iwan Skinder, y Andrzej Dymitrowicy Korybutowicy,  
Iwan Jewlaskowie, Iwan Borysowie Kijowski, Hleb Swietosławowicy  
Smoleński, Hleb Koryatowic z Bratem Siemionem, Michayło Podbe-  
relski, Dymitr y Fiedor Patrykiewicz Wolsey, Jamuntowic, Iwan Ju-  
giewicz Bielski, &c. A Witold z Dobrogostem z Szamotuł, y z Sand-  
woiem z Ostroroga, ktorzy byli strażą boku iego, y z Swidrygielem  
biegli koni przemieniając.

#### EPITAPHIUM PANIAT POBITYCH.

**M**ężni Rycerze coście polegli w tym boiu.  
Zycząc oyczyźnie miłej sławy y pokoiu,  
Wam dank moy mdły wierz dawa, y sam Mars łaskawy.  
Zapisał w księgi wieczne wasze święte sprawy,  
Dzielności swych nagrodę macie w Niebie hoyną,  
Zdobi was ona Bellona koroną przystoyną,  
Wam obrazy w Kościele swym sława sprawiła,  
Waszych cnot nieśmiertelną pamięć wyraziła.

Ty Sar-

Ty Sarmacki Rycerzu wiedz co to czyść będziesz,  
Raz się rodzisz, raz w łodkę Charonową wsiędzisz,  
Broń oyczyzny która cię w sobie wychowała,  
Aby też tak o tobie wieczna sława brzmiała.

Tatarowie kończąc zwycięstwo zagony w Ruskie y Litewskie Państwa respuścili, y Kijow obegnali, ale się Kijowianie trzemi tysięcy Rublow odkupili, drugie zagony aż do Łucka wszystkiek Wołyni splundrowały. A Tamerlan potym zwycięstwem tegoż roku umarł, który będąc z rodu chłopskiego, za szczęściem y sprawą rycerską wszystkiek Świat strachem był napelnił, *in ejusq; conspectu terra siluit*, iak Miechovius pisze, Tatarowie go zowią Temirkuto, to jest, szczęśliwe żelazo, a drudzy TemirAkszak, żelazo obronne.

Witołda szczęście zawždy głaskało łaskawe,  
Niewierz mu: bo odmienia zdradnie swoje sprawę,  
Jednak mu potym za tę nagrodziło szkodę,  
Iż zawždy Tatarow bił, bo trafiał w pogodę.

O SMIERCI KROLOWEY JADWIGI, Y O WTORYM  
Małżeństwie Jagelowym, a o potwierdzeniu paktów  
z Litwą, y Witołtem, 1399.

R O Z D Z I A Ł VI.

**T**Egoż Roku po nieszczęsney wojnie Witołdowej z Tamerlanem, Jadwiga Krolowa Jagelowa prawie święta Pani porodziła Elzbiętę, Corkę pierzłą, która trzeciego dnia umarła, a sama też Krolowa rychło po niey w świątobliwości żywota z światem się rozstała, y w Krakowie na Zamku pochowana przed wielkim Ołtarzem. Ta w Pradze w Czeskim mieście głównym, dla Litewskich Pacholąt w naukach wyzwolonych ćwiczenia zabudowała była Kollegium dwor wielki y nadała, bo jeszcze w Krakowie Kollegium niebyło. A iż z niey żadnego dziedzica Krol Jagęło nie miał, zwątpił był bardzo o Krolestwo Polskim, przeto do Rusi wyiachał, chcąc się na wielkie Xięstwo Litewskie wrocić, a Krolestwo dobrowolnie zdać, nizby miał być z niego gwałtem wypędzonym, ale go wtym Panowie koronni pocieszyli, y wszyscy mu wiare, y uprzejmość szczerą z poddaństwem iak przedtym tak y na potym ślubowali. Atak zaradą ich posłał wdziwoślęby do Wilhelma Mana Węgierskiego, Grabie Cyliyskiego, który mu dał Corkę swoję Annę, wuieczną Siostrę nieboszczki Jadwigi. Ta tedy przyniesiona była do Krakowa przez Jana z Obychowa Srzemskiego Kafztelana, y przez Hincę z Rogowa, y Jana z Ostrowca, miesiąca Lipca dnia 16. Lata 1400. Ta nieumiała inakzégó ięzyka iedno Niemiecki, wszakże za ośm Niedziel nawykła po Polsku, gdzie się temu wszyscy dziwowali. Gniewał się o to Jagęło na Dziwoślęby, iż mu ją przynie-

Litewskie Koll  
gium w Pradze.

Jagęło chciał  
Krolestwo Pol-  
skie opuścić.



śli, bo się mu nie cudna zdała, przeto ślub niezarazem był koronacją też iey aż we dwie lecie była, ażby po Polsku dobrze mówić umiała.

A Krol Jagelo tym czafem Roku pańskiego 1401 do Litwy iechawszy z Witołtem, y z Pany Litewkimi postanowienie umowy, y przy mierze pierśze imieniem Rad Koronnych odnowił, tamże iako Kromer pisze, lib. 16 o postanowieniu spólnymi zapisami obwarował, iż ieśliby Witołd bez potomstwa zszedł, aby wszystko cokolwiek on trzymał, w moc Krolewską y koronną przyszło, wespolek y z wielkim Xięstwem Litewskim, wyiawszy połowicę Nowogrodzkiego Xięstwa, y cztery Folwarki, które miały przyść spadkiem na Zydkę, albo Zygmunta Brata Witołtowego, pod tą kondycją, aby y on był Krolestwu poddany, wyiawszy też dobra wiana Anny żony Witołtowej, które też ie dnak po iey śmierci na Krola y na koronę przyść miały, tak tedy biedna Litwa na ten czas nie mając potężnych a mądrych Senatorów w niewoli prawie uwichłana była, iak Długosz y Cromer piszą.

Ale Latopiszcze Ruskie y Litewskie to postanowienie inaczey opisuia, acz sprosta ale ku rzeczy w te słowa.

A po ohym czafie na zimę ziechał się Witołd z Jagelęm Krolew Polkim w Przemyślu, y tamże stanowiąc z sobą uczynili tym oby czaiem, ieśliby Witołd dzieci nie miał, a Jagelo miał, tedy dzieci iego na koronie Polkiej, y wielkim Xięstwem Litewskim panować miały, tymże sposobem ieśliby Jagelo dzieci nie miał, a Witołd miał, tedy w koronie Polkiej y wszystkich ku niey należących państwach, Witołtowe dzieci, wielkie Xiążęta Litewskie, panować miały, iakoż y zapisy między sobą uczynili, y Panowie Koronni także, y Litewscy przysięgę między sobą na tym udziałali, iż inszych Panów sobie nie obierać, tylko z potomstwa Jagelowego, albo Witołtowego. A tak to zda się podobniejszy być rzecz, ponieważ oni niebożęta starzy Litewscy pifarze tak sprosta prawdy przestrzegając brnęli. A potym Witołd z Xiężną Anną Małżonką swoją był na weselu u Jagela, gdy brał ślub z przerzeczoną swoją wtora Małżonką Grofowną Cyliyską Anną.

#### O ZAŁOZENIU AKADEMIEY KRAKOWSKIEY, Y postronnych burdach, Roku 1401.

**T**Egoż roku Krol Jagelo Akademią Krakowską według Testametu Krolowey Jadwigi fundował y hoynie nadał przyzwawwszy do niey Doktorów y Mistrzów wszystkich nauk wyzwolonych z Pragi.

W Litwie y w Polzce na ten czas wszystko się spokojnie powo dziło, ale w Niemczech, y w Czechach inaczey, bo Wencław Cesarz od Kurfirstów y od własnych Mieszczan Wiedeńskich był poimany, y w Wiedniu w więzieniu chowan, który był tak wielki pijanica, y rospuśtny, iż gdy mu powiedziano o zgorzeniu jednego zamku bardzo bogatego, tylko się o piwnicę winną ieśliby ieślecz niezgorzała pytał. Robertus potym Wojewoda Reński na iego miejsce był wybrany.

Węgrowie też Zygmunta Krola swojego Szwagra Jagelowego na ten czas poimawszy w więzieniu chowali.

A we

Wencław Ce-  
sarz pijanica od  
swoich poiman.

A we Włoszech Xiążę Mediolańskie Galeacius przeciw Florentinom walcząc wszystkę Włoską ziemię do wojny wzburzył, y Roberta Cesarza poraził.

Papieżowie też Rzymscy na ten czas dwa byli: bo Francuscy Kardynałowie w Awinium wybrali Benedykta Aragończyka, a Włoscy Kardynałowie Bonifaciusa dziewiątego z Neapolitańskich Krolów w Rzymie podnieśli, który tylko 34 lata na ten czas miał, a ci na się kłótwy z obu stron stali, y wszystkiego Świata rzecz pospolitą Chrześcijańską zamieszali y zaburzyli, ieden przeciw drugiemu Krolow y Xiążąt pobudzając, a Kardynałow przeciwnych topiąc, dając, y zabijając, a nowych co im pochlebowali wybierając.

Dwa Papieżowie.

W Polsce też Grot Sulpecki Herbu Rawa, y Jan Herbu Rogala, Kasztelan Władysławski rozbiłali, których Krol zaraz powściągnął, y Cierstnę zamek, na którym się przechowywali, wziął, a Konary drugi zamek Rogalin w Sandomirskiej ziemi zburzył.

Grot y Rogala rozbiłają.

O PRZYSIEDZE WOIEWOD WOŁOSKICH, O NIEPRZY-  
ięciu Krolestwa Węgierkiego, y dobyciu trzeci raz  
Smoleńska przez Witolda.

## R O Z D Z I A Ł VII.

**S**widrygieł Brat Jagiełow na Podolu mieszkać poimał był Woiewodę Wołoskiego Romana Petryłowica, a gdy go Krol Jagelo z więzienia jego wyzwolił, przyśiągł wespolek z Bratem Alexandrem y z Radami swoimi być posłusznym Krolestwu Polskiemu, y wielkiemu Xięstwu Litewskiemu.

Swidrygał Woiewodę Wołoskiego poimał.

Węgrowie też którzy mieli na ten czas Zygmunta Krola swego w więzieniu, podawali się dobrowolnie z Krolestwem Krolowi Polskiemu Jagelowi, ale on na swym przeistając według szczerości wrodzonej, niechciał im na to przyzwolić, y owszem się uprzecznie starał, iż Zygmunta Szwagra z więzienia wybaWił, a na jego potrzebę dzieścię tyfięcy grzywien Polskich pożyczyl, czego jest świadectwo w skarbie koronnym, gdzie Jagelowi Scibor Sciboricz Polak, na ten czas Wojewoda Siedmigródzki imieniem Krola Zygmunta w przerzeczoney sumie Margrabstwo nowe zapisał, y Morawę.

Potym roku 6909 od stworzenia Świata, a od Pańskiego narodzenia według Kromera 1403 Książ Jurgi Swietosławowic y Książ Holha Rezański ciągnęli z woyskami do Smoleńska: a w ten czas w zamku Smoleńskim wielka niezgoda między Bojar y pospolstwem była, bo iedni chcieli mieć za Pana Witolda, a drudzy Kniazia Jurgia Swietosławowica, iako byczyca Smoleńskiego. A w ten czas już był od Witolda na zamku Książ Roman Brański, wszakże go Smolnianie zabili, tylko żonę y dzieci wolnie puścili, a Namiestnikow Witoldowych, y wszystkich Bojar Smoleńskich, którzy Kniazia Jurgiego niechcieli, pozabiali.

Rosterki Smoleńskie.

Przeto Witold żalością uwiedziony, wzięwszy pomoc od Krola Jagela, tegoż czasu z woyski swoimi Smoleńsko obległ, a Kniazia Jur-



gego Swietosławowica, y Holbę Rezańskiego poraził, y wygnał, zaczym Witołt Smoleńsk powtore osiadł, y Xięstwo, aby więcej w nim burdy niebyły, w Powiat albo w Wojewodztwo obrocił ku wielkiemu Xięstwu Litewkiemu, skarby też ktorych wielką obfitość w zamku znalazł, między załuszone żołnierze rozdał, a drugie Krolowi Jagielowi z więźniami do Polski posłał.

A Książ Jurgi Swietosławowic do Węgier uszedł, gdzie potym na posługach Krola Zygmunta pod niektórym Zamkiem postrzelony umarł.

### O WOYNIE Z KRZYŻAKAMI ZA SWIDRYGEŁOWĄ

nieftwornością, y ugodzie z nimi, a oddaleniu  
Zmodzi od Litwy.

**B**Olesław Swidrigieło Brat Krolewski, skrzętny a nieustawiczny, po wtore do Krzyżaków zbiegł, z ktorym Conradus Jungingien Mistrz Pruski Roku Pańskiego 1403 w Miesiacu Lutym o świętey Dorocie ziemie Litewskie z wielkim woyskiem popustoszył, y do Ragnety z łupami uszedł. Za nim zaś Mistrz Lislantki zdruzgą stronę do Zmodzi wtargnął, gdzie wielkie szkody poczyniwszy z plonem do Lislant wyciągnął. A Witołd uważając mądrze moc Niemiecką, gdy iego ziemię burzyli, nieśmiał im odporu w swoiey ziemi dać, ale skoro wyszli, zaraz Lislanty wszere y wzdłuż mieczem y ogniem powoiował y Dunemborg Zamek obronny nad Dźwiną z Miasteczkiem wzięwszy, y spaliwszy, z większą wtroyną obkorzyścią niż oni do Litwy się wrocil. Krzyżacy też Pruscy y Lislantscy rychło potym Litwę burzyli, y wielkość ludu w niewolę wywiedli, ktorych Witołd odmianą więźniów Niemieckich wyzwolił.

Potym Krol Jagieło zlutowawszy się nad udreconą oyczyznę Litwą, przyzwał wtory raz Swidrigieła z Prus, a dał mu wszystko Podole, odkupiwszy ie od Synów Spitka Melstinskigo od Tatar zabitego w pięci tyśiącach grzywien Czeskich, sumę też wielką pieniędzy, ktorą w Prusiech Swidrigieł natrawił, y na woyny nałożył, Witołd y Jagieło Niemcom zapłacili za niego, nadto mu Krol Jagieło w Polszcze y w Rusi postąpił Strzy, Zydaczow, Sidłow, Drugnią, Stobnicę, Powiaty y Zamki z Miastami, y tyśiąc czterysta grzywien rocznego płatu z Zup Solnych, a wzdy iednak ta hoyność Krolewska upornego Swidrygeła nie ubłagała, bo przedsię do Krzyżaków uciekł. A potym roku Pańskiego 1404 Krol Jagieło y Witołd z Pany Litewskimi, także Conradus Jungingen Mistrz Pruski, ziachali się na Świątki do Raciąza dla spolney ugody, y stał się pokoy między nimi, pod tymi kondycjami, iż Jagieło y Witołd ziemie Zmodzką Mistrzowi y Zakonowi Pruskiemu postąpili, A Krol Jagieło Ziemie Dobrzyńską miał u nich okupić we czterdzieści tyśiącach złotych, też aby zbiegow u siebie z obudwu stron więcej nieprzechowywali, a więźnie powracali. Aby też Krzyżacy wszystkiego prawa, ktore się na Litwę mieć ukazowali, odstąpili, a niedopuszczali żadnemu woysku obcemu przez swoię ziemie do Litwy wtargać, kupiectwa też w Litwie z Prusy aby wolne były. To konkludowawszy

Ziazd z Krzyżakami y ugoda.

Zmodzkaziemia Krzyżakom dana.

wawfzy Jagieło był na czci w Toruniu u Mistrza, gdzie gdy się po mieście przejeżdżał, kucharka wszystkiego pomyjami plugawymi z kamienice złała, albo z trafunku, albo z naprawy, a gdy była za to na gardło osadzona, Krol iey zdrowie uproził, y winę odpuścił.

Krol pomyjami  
zlan.

Potym roku 1405 Witold miał drugi zjazd z Krzyżakami u Kowna gdzie z nimi pokoy więcey potrzebny niż utciwy przyiął, bo im powtore Zmodzkie państwo wiecznym darowaniem zapisał, dawfzy im na się dwa listy, ieden Łacińskim, drugi Niemieckim ięzykiem pisane, a gdy się Zmodź uboga Niemcom służyć wzbraniała, y ich urzędniki w nocy dawili, y zabijali, prosząc Witolda aby ich Niemcom okrutnym niewydawał, Witold ich sam pod Jarzmo Niemieckie mieczem przyganiał, a iżby ich Krzyżacy snadniey zniewolili, trzy zamki w Zmodzi zbudowali, dwa nad Niewazą Rzeką, a trzeci na uściu Dubisy gdzie w Niemen wpada. A ten pokoy z Niemcy Witold musiał podobno przyiąć dla Moskiewskiej woyny, a Swidrygiełowej nieśwerności.

Witold Zmodź  
Krzyżakom słu-  
żyć przymuszał.

### O TRZECIM ZBIEZENIU SWIDRYGIEŁOWYM DO Prus, a wzięciu Podola ku Polfzce, Roku 1405.

**S**widrygieł napełniony uporu y złości,  
Nie będąc kontent z oney Krolewskiej hoyności,  
Podolskie zamki swymi żołnierzami osadził,  
Sam do Prus zbiegł trzeci raz, by ich z braty zwadził.  
Przeto Jagieło zebrał woysko z Polfki wielkie,  
Wziął Kamieniec Podolski y w nim skarby wielkie,  
Piotra Szafranca na nim Starostą przełożył,  
A potym oblężeniem zamków inszych pożył.  
Swidrygiełowe wszystkie wyrzucił obrony,  
A Podole przyłączył mocą do Korony,  
Tamże mu Alexander Hospodar z Wołochy,  
Przyśiągł hołd: a Swidrygieł wicherzył w Litwie płochy.  
Chcąc Witolda wypędzić: lecz go Mistrz nie chował,  
Gdyż to był Jagiełowi w Raciążu ślubował,  
Wziął potym pierwszy udział Swidrygieł w Siewierze,  
Brańsk, Starodub, w wątpliwey kołyszac się wierze.

Krol Jagieło pod  
Swidrygiełem  
wziął Podole.

Alexander Wo-  
tewoda Wołoski

### O PIERWSZEY WOYNIE WITOŁDOWEY Z ZIĘCIEM Moskiewskim Kniazem Wasilem, Roku 1406.

## R O Z D Z I A Ł VIII.

**W**itold w dobrej przyiaźni z Zięciem swym mieszkając  
Moskiewskim, dary spólnie sobie posyłać,  
Zachowali z obu stron z sobą pokoy zawždy,  
Tak Litwin iak Moskwinin miłował się każdy.  
Tom: II. 6 Mmmmm

Lecz



Lecz gdy Moskwa Siewrukow Litewskich rozbiła,  
 Pod Putwilem dwu Bobru, kadź miodu im wzięła,  
 Dwie siekierze, y trzy z nich złupili siermięgi,  
 Wnet Litwa to w czwor sposob zapisała w Księgi.  
 Y skarżyli na Moskwę przed Witołdem w Wilnie,  
 Instyguiąc o rozboy gwałtowny usilnie,  
 Chłopskim kształtem przydając co nie było czasem,  
 Iż każdemu z nich Rúblow sto urwali z pasem.  
 Witołd do Zięcia posłał dla sprawiedliwości,  
 A Zięć tego zaniechał dla skarg nikczemności,  
 Za nie to sobie ważąc, a Witołd rzekł za tym,  
 Zhardziaseś bardzo Dudku z swoim łbem czubatym.  
 Zebrał woyska Litewskie, Smoleńskie, Witebskie,  
 Ciągnął burząc y paląc granice Moskwiewskie,  
 Wasil widząc w państwach swych nie odpartą szkodę,  
 Posłał wnet do Witołda prosząc o ugodę.  
 Witołd mu nie odmówił: a tak się ziechali  
 Sami w pół Uhry rzeki, tam konkludowali  
 Pokoy y mir, a szkody wojenne odłożył,  
 Moskwiewski Witołdowi cokolwiek nałożył.  
 Tam Andrzej Litwin krzyknął gdy się pomierzyli,  
 Niemir niemir gdyśmy się w ręcz z Moskwą nie bili,  
 Ztąd Niemirą iest nazwan stan swoy ochędożył,  
 A Niemirow sławny Dom z niego się rozmnożył.  
 Witołd w ten czas granice po Uhrę Litewskie  
 Założył: łupy rozdał Zolnierzom Moskwiewskie,  
 Bo acz się pogodzili ale łupy wszystkie  
 Pobrali przed ugodą z skarbami z dobytki.  
 To się tu o Siewruki froga woyna wszczęła,  
 Dziś cme chłopow, cme Slachty Moskwa nam odjęła,  
 Ziemie Ruskiey, Siewierskiey, na sto mil urwano,  
 [Byś dziś wstał o Witołdzie] skarb z ludźmi pobrano.

Swidrygeł Brat Stryeczny Witołdow, nie przestając ani w Polsz-  
 ce ani w Litwie, ani na Podolu na słuszny udział, uciekł był trzeci raz  
 do Krzyżakow Pruskich, y dawał im już pół Litewskiego Xięstwa, kto-  
 rego w mocy swey nie miał, aby mu tylko Witołda z Wilna wygnąć  
 dopomogli. Ale gdy go Krzyżacy nie przyjęli dla ugody którą byli u-  
 czynili z łagalem Krolew, y z Witołdem w Raciążu, znowu zaś do Li-  
 twy się wrocil, y poczał nowe bunty z Rusią sobie przychylną prze-  
 ciw Witołdowi stroić, a gdy mu się nie powiedlo, uciekł do Polski do Bra-  
 ta łagala, który iego wrodzoną złość łaską Braterską głaszcząc, ziednał  
 go czwarty kroc z Witołdem, y dał mu Witołd w Siewierskiey ziemi, kto-  
 rą dziś Moskwiewski posiadł, udziały Xiążęce, Starodub, Brańsko, y Nowo-  
 grodek Siewierski. Lecz iż przyrodzoną złość trudno ukrocić, uciekł  
 do Moskwy spaliwszy Brańsko, y Starodub, a Nowogrodek Siewierski  
 Moskwiewskiemu podał, dla czego Witołd tę wtórą woynę musiał na Mo-  
 skiewskiego Kniazia Zięcia swojego podnieść. O czym Długosz y Mie-  
 chowisz

chowiufz lib. 4. cap. 42. fol. 277. Crom. lib. 16. & Miechov fol. 317 cap. 41. &c.

# O WTOREY WOYNIE WITOŁDOWEY Z XIECIEM

Bazylin, Moskiewkim, a o złości Swidrygiełowej, 1407  
& 1408.

**S**widrygel który wicherzyć zwykł w Oyczyźnie zawždy,  
Gardząc w Polfcze, w Podolu, w Siewierze dział każdy,  
Widział iż mieysce w Prusiech u Krzyżaków stracił,  
Kręcąc się y tam y sam z Moskiewkim się zbracił,  
Prosząc go by mu pomógł Oyczyzny dochodzić,  
Aby iuż więcey Witołd w niey niemógł przewodzić,  
Zbiegł do Moskwy Starodub y Brańsko spaliwszy,  
Nowgrodok Wasilewi Siewierski spuściwszy.  
Witołd zaraz z woyskami poczał się gotować,  
Chcąc się despektu pomścić y szkód powetować,  
Krol mu łagel na pomoc Marzałka z Polaki  
Przyśłał a Mistrz też Prułki Landsknechtow z Krzyżak  
Woysko Litewskie z Ruskim zlecił Rumbowdowi,  
A dworne ufy rzędzić kazał Monwidowi,  
Zaś Iwan Boreykowic prowadził Smolniany,  
Olelko Włodmirowic wiodł swoje Kiiany,  
Tak wszystkich u Smoleńska Witołd zszykowawszy,  
Y zagony plundrować w Moskwę rozślawwszy.  
Sam z Niemcami z Polaki burzył aż do Oki,  
Gdzie mu Swidrygel on port zastąpił głęboki.  
Tak przeprawy za Okę mężnie mu obronił,  
Y zkatow Litwę, Niemców, y Polakow gronił,  
Lecz jednak kupy wielkie y więzniow nabrali,  
Wsi, Miasieczka, wołosci, w szersz w zdłuż zwoiowali.  
Gdzie Niemcy z Ruśnicami, y pieśi Polacy,  
Więcey niż iezdni w ten czas ważyli Kozacy,  
Bo konie Litwie lgnęły w lesiech onych błotnych,  
Tylko im śmiałość Drabow pomogła ochotnych.  
Kniaź Moskiewski Basili zaś szukał ugody,  
Widząc nieopłakane Xięstwa swego szkody,  
Potwierdził zaś z Witołdem pierwsze stanowienie,  
Y Chrześnym całowaniem przymierza zamknienie.  
Wrocil zamki co był wziął y przyrzeki strzedz wiary,  
Y po Uhrę zachować z Litwą Rubież stary:  
A Witołd skoro pokoy z Xięciem konkludował,  
Na rozładzonych koniach k Wilniu appellował  
Do żony, bo go Wenus piekła na dzień każdy,  
A też zwyczaj przed woyskiem iędzić miewał zawždy,  
Woyska w nieprzyjacielskiej ziemi się zostały,  
Ktore bez Wodza zewsząd szkody potykały,  
6 Mmmmm z

Przez



Przez puste mieysca ciągnąc z głodu ustawali,  
 Z Swidrygełem Tatarzy też ich z kątów rwali,  
 Zwłaszcza Polacy koniów stradali y zbroie,  
 Y skarbne ciężkie wozy porzucali swoje.  
 Cięższą wojnę niz z Moskwą mieli z niewczasami,  
 Litwa wdy z lekcieyszemi uszła z kolasami,  
 Witold szkodę Polakom nadgrodził sowito,  
 Y Pruskim Knechtom według żołu oddał myto.

O NOWYCH BURDACH LITEWSKICH Y POLSKICH  
 z Krzyżaki Pruskimi, 1408: a o wzięciu Zmudzi przez  
 Witolda.

R O Z D Z I A Ł IX,

**K**rol Jagelo y Witold, chcąc Krzyżaków Pruskich od wojny na którą się upornie przeciw Litwie gotowali, odwieść, złożyli zjazd z Mistrzem Pruskim u Kowna, gdzie acz się ziechali, y długo około spólnego pokoju radzili, ale dla pychy y hardości zuchwałych Krzyżaków nic gruntownego nie zamknęli, y tak się próżno rozciachali.

Potym roku Pańskiego 1409, gdy był nieurodzaj wielki w Litwie. Krol Jagelo Witoldowi Bratu do Litwy posłał Wiśłą dwadzieścia sztuk wielkich naładowanych zbożem, które wszystkie Krzyżacy pobrali, a gdy ich Krol przez Posły upominał, aby to wrocili, sztydził z tego mówiąc, iż Polacy dodawali obrony Poganom, przeciw Krzyżakom Chryścianom: a nad to jeszcze ku większey krzywdzie Kupcom Litewskim w Ragnecie gwałt uczyniwszy, niektórych pobili, y kupie ich wszystkie rozszarpali. Przeto Witold temi krzywdami poruszony od niezbożnych Krzyżaków, wyprawił z wojskiem Marszałka swego Rumbowda, który bez wieści do Zmudzi przyszedłszy, wszystkie żołnierze y urzędniki Krzyżackie [ktorzy byli przy Michaelu Kochmeisteru. Komendatorze y Staroście nowey Marchiey] pobił powiązał, y z zamków Zmudzkich powyrzucał, a wszystkę Zmudź, która sobie dawno była zbrzydziła panowanie hardych Niemców, do Litwy przywrocil. Przyiechali potym Posłowie od Krzyżaków do Krola Jagela skarżąc się na Witolda o wydarcie Zmudzi, y o pobiciu swoich żołnierzow, a wojnę zaraz opowiadając, ponieważ Witold niechciał Zmudzi w rocić, ani szkód nadgrodzić. Pytali też Krola ięśliżeby przy Witoldzie chciał stać? w czyn się Krol z myślą długo biedził, iż ięśliby Witolda opuścił, iużby y ięgo y Oyczyznę miłą wielkie Xięstwo Litewskie Krzyżakom niezbożnym na łup musiał wydać, a ięśliby we spółek z nim przeciw Krzyżakom stał, tedyby na się y Koronę Polską pobudził wielki gwałt Niemieckiey, Pruskiey y Węgierkiey wojny, czego mu też Panowie Koronni uprzecznie odradzali, mówiąc, iżby raczey Zmudź pustą niżli Polskę we wszystko hoyną Krzyżakom wydał.

Odprawił potym Krol z Seymu Łęczyckiego do Mistrza Pruskiego Posłów, z ktorych był przednieyfzy. Mikołay Kurowski; Arcybiskup Gnieźnieński

Witoldowi Krzyżacy szkuty z zbożem wzięli.

Rumbowd Krzyżaków w Zmudzi pobił.

Krzyżacy Litwie y Polakom wojnę opowiadali.

znieśli, chcąc się przyziacieli o krzywdy przez Witolda uczynione z nim zgodzić, ale Mistrz hardy z wielkiej popędliwości wojnę zaraz na Litwę podnieść groził. Ktorey pychy Mistrzowej nie mogąc dłużej ścierpieć Arcybiskup rzekł: Przestań nas wojną straszyć, bo jeśli się ty obruszysz na Litwę, o tym wiedz, że też nas z wojną u siebie zaraz w domu będziesz miał: Na co Mistrz dobrze, dobrze, powiada, gdy już wiem tę wolę Krolewską, wolę się też za głowę niż za ogon iść, a tak zaraz tych słów swych skutkiem potwierdził, bo Połsy odprawivszy, Dobrynia wielką mocą dobył, y spalił, y Starostę Jakoba Płomieńskiego ze wszystkimi żołnierzami kazał poćcinać, potym Rypiną y Lipiną miast za pierwszym szturmem dobył, Mieszczan, oraczów, Słachtę z żonami, y z dziećmi pogańskim obyczajem siekąc y mordując. Bobrowniki też przez podanie Płomykowskiego Bartłomieja z Herbu Lisow wziął Złotoryą zaś obległ, ktorey ośmego dnia dobył, Bydgoszczą także gdy iey mocą niemógł dostać, przez podanie naiętego Burgrabiego wziął, a widząc Krol iż nie przeliwki, kazał się wszystkiey Polszczy, Rusi, y Litwie, na wojnę ruszyć przeciw Krzyżakom, zaczęli się mali Polacy z Rusaki do Wolborza zebrali, a wielcy do Łęczycy.

Śmiała odpa-  
wiedź Arcyb-  
skupa Połsa, Mi-  
strzowi.

Okrucieństwo  
Mistrza Pruskie-  
go nad Polakami.

Potym Krol u Radzieiowa wojska zszykowawszy ciągnął pod Bydgoszczą ostatniego dnia Września, ktorey ośmego dnia dobył.

Mistrz też Pruski pod Swieciem swoim się zbierać kazał, o czym Krol dowiedziawszy się, część wojska tam swego posłał, gdzie Polacy Niemców rozgromili, y obozy im z namiotami pobrali. A w tym Połso-  
wie od Krola Czeskiego Wacława przyiechali, ktorzy tę wojnę między Krolewem Władysławem Jagielem, y między Witoldem a Pruskim Mistrzem uhamowali, utwierdziwszy z obudwu stron przymierze do dwudziestego czwartego dnia Czerwca roku przyszłego. Ale Zygmunt Korybut Brata Krolewskiego Dymitra Korybuta Syn, gdy jeszcze o tym przymierzu nie wiedział, z Litewskim wojskiem do Prus wtargnął, a trzy zanki z miastami wziawszy, wiele wsi y włości popalił, a złupami y z wielkością więźniów Niemieckich do Litwy przyszedł.

Polacy Niem-  
ców porazili.

Zygmunt Kory-  
but do Prus  
wtargnął.

Przeto Krzyżacy nie przyjmując żadney wymowki niewiadomości o przymierzu, potajemnie przeprawivszy się przez rzekę Nietupę do Litwy wtargnęli, a pobiwszy straż Litewską u Iskrow, którą dym wydał, Roku Pańskiego 1410. na Wolkowisko miesiąca Marca szóstego dnia uderzyli w dzień Niedzielną, gdzie wielkość ludzi co się byli do Kościołów zeszli w niewolę pobrali, y miasto spalili, a Witold tylko w siedmi milach od Wolkowiska był, nie śmiał Niemców odeprzeć, ale w puszczę z żoną swoją aż wyszli siedział. Potym przez kilka miesięcy w Litwie y w Polszce pokoy był, gdy obie strony wyroku Wacława Krola Czeskiego czekały.

Tegoż Roku Jan Hus z Heronimem Kollegą albo uczniem swoim nowe burdy około wiary w Czechach zamieszali, widząc wielkie nie-  
stworności Papieżów Rzymskich, ktorych w ten czas kilka o stolet się Papieżki wadziło, za czym y Duchowni wielkie zbytki płodzili.

Potym gdy czas przymierzu wyszedł z Krzyżaki na dzień Świętego Jana Krzciciela, Krol Czeski uczynił wyrok, aby mu w moc dali do



roku Dobrzyńską ziemię, a on potym miał ją spuścić temu, kogoby rozumiał ku niej większą sprawiedliwość mieć, skazał też aby Polskie Krolestwo, nigdy ze wschodniego kraju, iako z Litwy y z Moskwy, niewybierało Króla, ledno z zachodniego, mieniąc tam być wszystko Pogany. A Król Władysław nie czekając wyroku Czeskiego Króla, do Litwy odiachał, gdzie z Bratem Witoldem potajemnie się znowili, Pruskim Krzyżakom wojnę odpierać. Ale pierwey posłał Król Witolda do Zygmunta Króla Rzymskiego, y Węgierskiego, przymierze stanowiąc.

### O WITOLDOWEY DO WĘGIERSKIEGO KRÓLA wyprawie.

**W**itold naradziwszy się o wojnie Pruskiej z Bratem Jagiełłą, a spodziewając się sam przez się coś lepszego około pokoju pospolitego sprawić, z kilkimi Panów Litewskich, z Gastołtem, y Rumbowdem, a Radziwiłłami urzędnikami swoimi Litewskimi, iachał do Zygmunta Króla Węgierskiego, który też był w ten czas na Krolestwo Rzymskie po tym na Cesarstwo od Rzeszy po śmierci Roberta Cesarza wybrany, dla czego folgując Niemcom aronę Krzyżaków strzymał.

Tam Witold z Zygmuntem Królem szeroko traktował, y używał go w tym iawnie, y w potajemnej radzie, aby tak przymierze trzymał, iakie był wziął do szesnastu lat z Polakami y Litwą, a jeszcze cztery lata nie wyszły były. Król zaś Zygmunt powiedział, iż niesłuszno mi to dzierżyć, jeśli Bracią Zakonną w Prusiech prześladować będziecie.

Cesarz łowi Witolda.

A zatym namawiał Witolda, aby odstąpił Brata Jagiełłę, chcąc go Królem Litewskim uczynić, jeśli by z nim, y Krzyżakami przeciw Polakom stał. Ale Witold wyrozumiawszy jego chytrą zdradę, nie żegnając go, ani czołem za cześć biorąc, odiachał do Polski, aż go sam Cesarz Zygmunt w mili dogonił tamże łaskawie z Witoldem rozmawiał, y udarował go wielkimi upominkami uczciwie odprawił. A Witold przyłachawszy do Sądca, Bratu Jagiełły wszystkie namowy y praktyki Zygmunta obiawił. Co Król wyrozumiawszy, iż inaczej by być niemożliwe, kazał na wojnę rozestawszy listy do Wici przywiązane przeciw Krzyżakom wołać. Witold też do Litwy także woyska zbierając odiachał.





# O SŁAWNEY WOYNIE

Y SZCZĘSLIWEY BITWIE IAGIEŁOWEY Y WITOLDO-  
wey z Krzyżaki Pruskiemi, y Xiążęty Niemieckiey Rzesze;  
Roku 1410.

XIĘGI PIETNASTE,

ROZDZIAŁ I



ZBroie y mężow dzielność wyśławiam Sarmackich;  
Y potłumioną hardość wielkich sił Krzyżackich,  
Hardość którą Bog niszczy, a pokorę lubi,  
Cichych na Stolee wsadza, pysznych z Carstw y gubi.  
Xiążę Witold y Iagel on Krol prawie święty,  
Widząc Mistrza Pruskiego zły umysł nadęty,  
Iż chciał Polskę y Litwę do gruntu wygładzić,  
A w ich oyczyznach hardy swoy Zakon osadzić.  
Roześlał wnet Krol wici wołając na wojnę,  
Ab y wszystkie Powiaty zebrały się zbroyne,  
Oznaymując Krzyżaków tuż bydź przededrzwiemi,  
Y wszystkich Niemców mocy z Rzeskimi woyskami.  
Przeto aby się wszyscy tak na gwałt zbierali,  
Nieprzyjaciół w ich ziemiach, nie w domu witali,  
A gwałt gwałtem odbili, y Oyczyznę miłą,  
Wyzwolili z paszczeki Krzyżackiey swą siłą.  
Wnet tedy Woiewodztwa ięły się gotować,  
Pancerze zardzewiałe, y zbroie forować,  
Brzmia warstaty Platnerskie, pukawki Słófarze,  
Tarcze, Drzewca a trzofy brząkaia Szafarze,  
6 Nmmim z

Nie nieprzyja-  
ciela w domu  
szukać.

Polscy się gotują  
na wojnę.

A Slachei-



Gnata Polakich  
Slachcieow y  
milosc ku Oyc-  
czyźnie.

Nabozenstwo  
lasekowe.

Tatarzy z Litwa  
Poganskim oby-  
czajem burza.

A Slachcicy tez Polscy co w Wegrzech mieszkali,  
Y wielkich maitnoſci tam byli dostali,  
Widzac iz Zygmunt ich Krol przeſtawa z Krzyżaki,  
Wyſli precz czuiac ſię bydź prawymi Polaki.  
Zawiszowie, Garbowſcy, Broglowski y Kaſki,  
Puchała, Skarbek, Gorſki, y Naleſczyk Maſki,  
Przyſzli do Krola gardzac nadane wołoſci,  
Dla Oycyzny ſwey Polſki wrodzoney miłoſci.  
Tamże Arcybiskupa w Polſzcze Gnieźnięſkiego  
Poſtawił y zdał mu moc Stolca Krolewſkiego,  
Bieckiey, Szeyrickiey Slachcie od Węgieſ obronę  
Zlecił: tak ugruntował ze wſzech ſtron Koronę.  
A ſam w Słupiey Miaſteczku dwa dni odpoczywał,  
Gdzie Boga uſtawicznie z wielką ſkruchą wzywał.  
W Koſciele przez cały dzień na módlitwach trwając,  
A wieczor aż pokarunu trochę pożywając.  
Po tym ſię pod Czerwieńſkiem przez Wiſłę z woſkami  
Przez moſt z łodzi przeprawił, z ſtrełbą z obozami,  
Tegoż dnia Witold z Litwą, y z Tatory ſwymi  
Przyciągnął y Hordami dwiema Zawoſkimi,  
Zawoſkimi ktorych rok nakładem ſwym chował,  
Tamże ich ſam Krolowi tańcem okazował,  
Litwę też zbroyno ſwietno rozſzykował ſwoię,  
Kozakow rozdzieliwſzy z uſarzmi na troie.  
Semowit Mazowieckie y Januſz Xiążęta,  
Przy nich Biſkupie uſy, y Polſkie Panięta,  
Na dzień Piotra y Pawła, Świętych ſię ziechali,  
Tam Krolowi Oycyźnie chęć ſwą obiecali.  
Z Czerwieńſka proſto w Pruſkie ciągnęli wołoſci,  
Gdzie Tatarowie z Litwą bez żadney różnoſci,  
Co ſię im nawinęło ſiekli y palili,  
Y Koſciół z Świętoſciami w Ludbergu złupili,  
Brzeto Witold z laſem wnet, takich ſkarali,  
A dwu winnieyſzych Litwow z poſrzedku wydali,  
Ktorzy ſię ſami wieſić na drzewie muſieli,  
Tym drudzy uſtraſzeni już broić nie ſmieli.  
Ruſzywſzy ſię od Wukry ſtanęli w rowninie,  
W polu Turzym ktore krwią Pruſką y dziś ſlynie,  
Tam ſam Krol zſzykowawſzy woſka w rownym placu,  
Wziął chorągiew Koronną wzdychając od płaczu,  
Rozwinał ją y rzekł tak: Ach Wſzechmocny BOZE,  
Przed ktorym zła dobra rzecz ſkryta bydź niemożę,  
Ktory ſam myſli ludzkich w ſkrytoſciach doznawaſz,  
Dobrym dobrą odpłatę, złym zaś złe oddawaſz,  
Ty ſam znaſz ſerce moje, wieſz iego ſkrytoſci,  
Wieſz że nie myſlił wojny tey wnieſć z upornoſci,  
A zwaſzcza z Chreſciany iakimi takimi,  
Ktorzy mię poburzyli krzywdami wielkimi,

Ty wiesz radę, myśl, y chęć moję do pokoiu,  
 Zem uchodził krwawego ze wszystkich sił boiu,  
 Uchodziłem, lecz ludu bronić muszę twego,  
 Dokąd mi sił, y gardła będzie stawać mego,  
 Ten urząd któryś mi sam zlecił pełnić muszę,  
 Boć winien liczbę będę dać za każdą Duszę,  
 Jużbym był odkupił rad pokoiem tę wojnę,  
 Acz mam krzywdę y pomsty przyczyny przystoynę,  
 Kiedyby byli chcieli hardzi Zakonnicy,  
 Pychy prześtać, iak Polscy zdawna iakmużnicy,  
 Ale nienasyconą chciwością już swoią,  
 Przywiedli mię iż muszę zbroję odbić zbroją,  
 Nie mogłem ich pokorą ubłagać cierpliwą,  
 Podnieśli na mnie wojnę hardzie zapalczywą,  
 Przeto ten lud któryś dał mnie w obronę Panie,  
 Niech dziś pod skrzydły twoiey wielmożności stanie.  
 Racz ich sam ze mną bronić, bo już w imię twoie,  
 Rozwiłam tę Chorągiew z Orłem Panie swoię,  
 Ty sprawiedliwą stronę rozładź kto przyczynę  
 Dał wojnie: Racz mu tej krwi dać rozlania winę.  
 Gdy to Krol mówił z płaczem: wszyscy też płakali,  
 Toż Witołd y Xiążęta z Mazowsza działali,  
 Bogu się oświadczaiąc, potym łzy otarli,  
 A Chorągwie z Powiatow wszystkich rozpostarli.  
 Zindram Małkowiki woytka sprawował Koronne,  
 Ian Zarnowski Czech rządził żołnierze postronne,  
 Litwę Iwan Zedziewit, y Ian Gastołt wiedli,  
 Tatarowie poboczna obronę zasiedli.  
 Potym od Drwiałcey w górę pod Działdow ciągnęli,  
 A tam Sakrament Pański nabożnie przyięli.  
 W dzień Święty Rozetłańców, potym się puscili,  
 A u wsi Grunewalda Namioty rozbili.  
 Było pole szerokie Dąbrowami wkoło  
 Opałane, pagorki zielone wesoło  
 Stały, krzywymi w środku rowy rozdwoione,  
 Na tym Obozy Polskie były położone.  
 Zaś przeciw Role stały ktore przedtym były,  
 Gęstym lasem y krzewiem w koło się okryły,  
 A nizina zielona na pięć mil patrzała,  
 Gdzie kiedyś żyzne bydłu pastwiska dawała.  
 Na tym Litewskie stały obozy szeroko,  
 Których wały broniły kopane głęboko,  
 A z Polskim się obozem dotykały rogi,  
 Iż sobie spólny ratunk mogli dać dla trwogi.  
 Przeciw zaś góra stała wielka y wyniośła,  
 Gęstym krzewiem dębowym ze Wszech stron obrośła,  
 A z wierzchu gdy tam wstąpił wszystko widać było,  
 Iak się Polskie z Litewskim woytka położyło.



Na tym rozbite Satry Niemieckie, stoiały,  
 A lancuchy y rożny wkoło ich spinały,  
 Mieysca słuszne do boju, y do krwie przelania,  
 Y do uffow w szerokie półki lzykowania.  
 Krol w Namiecie Mszy, słuchał z wnętrznymi słozami,  
 Tak iż Niebo obciążył swemi modliwami,  
 A iż po rożnych polach woynka w sprawie były  
 Zlzykowane, a zbroje od słońca świeciły.  
 Woynko Krzyżackie. Konie rża w dekach świetnych zbroją ładrowane,  
 A na Giermkach jedwabne szaty ańtowane,  
 Wszytkie włosy golone, sturnaki okryli,  
 Za Kontory oszczepki znakami notili.  
 A Reyterowie czarni harde wparszy boki.  
 Na Frezach Hop Hop krzyczac buczne stroją skoki,  
 Zaś óme Knechtow z spłami pod item Fendlow kroczą,  
 Potym za Mistrzem oboz y dział dwieście toczą.  
 Witold woynka obieżdża swoje y obaczy,  
 Ano ogromne uffy już wiodą Kuzyżacy,  
 Ogromne bo od zbroje pola się świeciły,  
 A słoneczne promienie blask od nich nieciły.  
 Chorągwie Krzyżackie. Chorągwie roslczone, pierwsza z białym Krzyżem;  
 Y z Orłem w złotym polu, druga z białym bryzem  
 Czerwona, na trzeciej Lew w białym polu frogi,  
 W czwartey Orzeł dwugłowny rozszerzywszy nogi.  
 Piędziesiąt y jedna Krzyżackich Chorągiew a Fendlow pięć. Inszych piędziesiąt iedna rożnych herbow było,  
 Aż od nich wszystko pole Grydwaltkie świeciło,  
 Taratan Tara Tartan trąby ze wsząd brzmiały,  
 A bębny grzmotem hucznym uszy zagłuszały.  
 Frezy rża, głosy mężow, spólnie się kieszających  
 Ze wsząd Tęten a echo po lasach szumiących,  
 A pod Niebo huk piosąc, głos sowyto dwoi,  
 Niemcy krzyczą wołając, iż się ich Krol boi.  
 Witold Jagieła Brata zfuł. Tę trwożę Witold bacząc wskok do Krola bieżał,  
 Który Krzyżem modląc się przed Oltarzem leżał,  
 Co czynisz Ehey, prze Bog porzuc już te modły,  
 Czy czekasz by pacierze, Pruską, moc odbodły?  
 Tak go zfuł: lecz święty Krol nie wstał z modlitwy,  
 Aż po Mszy, skutek Bogu polecając bitwy,  
 W tym Małkowski Polaki, Witold Litwę sprawił,  
 A na prawy róg uffy Litewskie postawił.  
 Tak Litwa pod czterdzieścią Chorągwi stanęła,  
 Smoleńska z Połocką trzy Słachta rozwinęła.  
 A Polacy lewy róg od Litwy trzymali  
 Piędziesiąt też Chorągwi swych rozszykowali,  
 Celnieyszych wystawiwszy y zbroynych na czoło,  
 Boga Rodzica wszyscy krzyknęli wesóło,  
 Tak Litwa z Polakmi chuć y ręce mając,  
 Stali a znaku trąby do bitwy czekając,

Serce w ochotnych mężach skacze do potkania,  
 Y nieśmiertelney sławy męstwem otrzymania, 170)  
 A Krol się ieszcze modlił oni nie czekając,  
 Wyieżdżali na harce Niemców wyzywając.  
 W tym Krol po Mszy wsiadł na koń Turecki ciławy,  
 By go był w ten czas widział rzekby Hektor prawy,  
 Xiężą w oboz odeśłał, a za tym w te słowa,  
 Do wszystkiego Rycerstwa była iego mowa.  
 Teraz, teraz, potrzeba o sławni Mężowie,  
 Oyczyzny miłey bronić iak własni Synowie,  
 Teraz, teraz, potwierdzić macie swych wojności, 180  
 A pomścić się nieznosnych onych doległości,  
 Ktore wam źli niezbożni Krzyżacy działali,  
 Y Oyczyzny waszey część gwałtownie pobrali,  
 Ledwo to Krol wymawiał, y obaczy ali  
 Dwa Posłowie od Mistra buczno przyiachali.  
 Na Frezach kosmonogich, kuszych hasłających,  
 A zbroję ładowaną ledwo dzwigających  
 Samych też by był widział: własni Cyklopowie,  
 Albo ktorych się łowisz lękał Olbrzymowie.  
 Jeden Króla Rzymkiego miał Orła czarnego  
 W Tarezy: drugi Xiążęcia z Grysem Stetińskiego, 190  
 Miecze dwa dzierzac rzekli: Mistrz nasz Krolu ciebie  
 Z Bratem twoim ratuje, bronią w tey potrzebie.  
 Dwa miecza przez nas przyśłał byś sobą nie trwożył,  
 A zbroję do potkania śmieley na się włożył,  
 A jeśli ciałne pole masz ustąpić swego;  
 W ktorym boim dokażesz w nim przedsięwziętego.  
 Krol wziął miecze mówiąc acz u mnie dośyć broni,  
 Lecz y za ten dar Brat mój ze mną się pokłoni,  
 Dziękuję za podarek: a co się fknie placu,  
 To Bogu swemu zlecam, za tym oczy z płaczu 200)  
 Otarszy, kazał w bębny, w trąby dać znak woyny,  
 Sam ustąpił między uph Polski w szrodek zbroyny,  
 Teraz już wiedzcie wierz moy panny z Helikona,  
 Wspomnicie która którą przemagała strona,  
 Ktorzy Rycerze mężni dzielność pokazali,  
 Wam to Bog sam pomnieć dał: my od was dostali,  
 Wspomnicie Musze, Litwa iż przodkiem skoczyła  
 Z Tatarami, a frogi boy z Niemcy stoczyła.  
 Bogarodzica nasz, Niemcy dastycht krzyczą,  
 Z Dział, z Bębnow, z trąb, z trąsk, krzyk, zbroj brzęk, konierzą, kwiczą, 210)  
 Niemcy iż wyżey stali, z dnu Dział uderzyli,  
 Ale żadnego w woyskach Polkich nie trafili.  
 Litwa tym śmieley do nich z okrzykiem natarli,  
 Aż się konie z koniami boki obok tarli,  
 Witold sam między Litwą tam y sam się snuie,  
 Napomina, a szyków krzyczac poprawuie.

Harde Poselstwo  
 zkrwawymi mie-  
 czami, ktore ie-  
 szcze y dziś są w  
 skarbie Koron-  
 nym.

Pokorna odpo-  
 wiedź

Litwa się przod-  
 kiem potkała.



Grzmot straszny, właśnie iak gdy Sodoima gorzała,

Gdzie Dom Dom, Wieża Wieżę lecąc rozbiła,

Albo gdy się Trojański mur od Greków kurzył, *220*

Albo mocne Kartago gdy Scipio burzył,

Ufy się z ufy tłoczą iak gdy owo czafem

Niedzwiedź ranny ogromnie bieży łomiąc lasem,

Sieką się już w ręcz, Niemcy zbroją przemagaia,

Tatarowie zaś z Litwą z łukow ich wspieraia.

Frezy pod nimi psuąc a ktory w co zmierzy,

Lub w bok, lub w czoło darmo iednak nie uderzy.

Strażny się ze wsząd niesie chrzęst y grzmot od zbroie,

Zołnierze też rozdarzy wszyscy gardła swoje,

Krzyczą, huczą, a ranni pod konmi stękaia, *221*

Drudzy się na bałuku już bez sił czołgaia,

Bitwa z obu stron równa pół godziny trwała,

A fortuna wątpliwa tam y sam latała.

Kurzy się pył do Nieba z prochów poruszonych

Koźmi, a Mars wznieca chęć w Mężach zainfuszonych,

*Litwa ustąpiła  
placu na stałe.*

Aż Litwa ustąpiła placu iak na stałe,

Witold sam na nich woła prosząc, drugim laie.

Lecz zbroynym Niemcom ręczney bitwy nie wytrwali,

Tylko z łukow ufy ich z boku przerywali,

Część ich z boku pierzchnęła aż do samey Litwy,

Powiedaiąc przegranej skutek naszych bitwy. *222*

Lecz nie trzeba dziwować gdyż na pierwszym czele,

Potkali się dość mężnie y czynili śmieie,

Y wszystkie gwałt na sobie zbroynych zatrzymali,

Museli biedni wytchnąć gdy się spracowali.

*Smiałość y  
dzielność Smo-  
leńszczan.*

Smoleńszczanie Rusacy czyście zastawili

Z Wilnowcami z Troczany sławy poprawili,

Pod trzemi Chorągiewami uderzyli z boku,

A Krzyżacki walny uf wnet ustąpił kroku.

Czym wieczną cześć od sławy wzięli nieśmiertelney,

Pomagaiąc Polakom z uprzejmości wierney, *223*

*Czech Zarnow-  
ski z Chorągwią  
uciekł.*

Zaś Czech Zarnowski pierzchnął wnet z cudzoziemcami,

W pierwszym potkaniu znowę miał zdrayca z Niemcami,

W tym Chorągiew Krolewką Niemcy gwałtem wzięli,

Ale ią wnet Polacy przytarfzy odiełi,

A zwłaszcza Siradzanie, za co godność czuia,

Iż się wołkiem czerwonym wszyscy pieczętują.

Smoleńska, Trocka Słachta Wileńska z Grodniań,

Widząc już Litewski szyk słaby y zmieszany,

Ciesząc ieden drugiego wnet przyszli do sprawy,

A z Krzyżakami znowu stoczyli boy krwawy, *224*

A w tym wszyscy z Chorągwią odbita wesoło,

Krzycząc przerywali Niemcow nazbroynieyszych czoło,

Trąmba też Podkanclerz wiodł z obozu uf nowy,

Podkał w lesie z Zarnowskim Czechow: gdzie wnet słowy

Ogromnymi

Ogromnymi ich zfukał iż wiarę złamali,  
 Czechowie Zarnowskiego winnym być wydali,  
 Tak się wrocić musieli nazad do Polaków,  
 A przyściem przestraszyli swym bardzo Krzyżaków,  
 Bo mniemali iż woyska nowe przybywały,  
 Polakom: tak od strachu łytki im drygały,  
 Tamby był widział nową sprawę oney wojny,  
 Gdy uderzył Niemcow w bok Polki uciec zbroyny,  
 Smoleńszczanie acz ieden u swoich stracili,  
 Jednak się we dwu ufach z Polaki zbracili,  
 Bili, siekli Krzyżaków zgrzmiotem iak gdy owo  
 Wieża wielka upadnie przez wianie wiatrowo,  
 Szum, krzyk, y grom od zbroie znowu powstał straszny,  
 A Phebus iuż puł Nieba był obiechał iasny,  
 W tym kilkodziiesiąt Prulkich Kontorow zginęło,  
 Zaczyn Niemcy pierzchnęli źródło krwią płynęło.  
 A nasi ich gonili biiąc, koląc, siekąc,  
 A zaenieyszych stryczkami powiązawszy wlekąc,  
 Tęcza też z brunatnym się ukazała łukiem,  
 A deszcz wdzięczny spuściła za ktorego hukiem  
 Kurzawy ucichnęły naszym snadnie było  
 Gonić Niemcow po chłodzie gdy wiatr chwiał aż miło,  
 Mgła także z prochu wszytka za dezzem ustała,  
 Co pierwey pierzchających Niemcom załaniała,  
 Nasi ich grzbiety kłoli długimi drzewami,  
 Iż z nich wnętrzości śladem padały z trzewami,  
 W tym drugi u nastąpił Krzyżacki tak znowu  
 Lecą kule ruśniczne z lanego ołowu.  
 Swiszcza y gęste strzały, brzinią szpady o miecze,  
 A pot strumieniem y krew z bitnych Mężow ciecze,  
 Trocka, Wileńska Slachta z Zmodzią stale trwali  
 Z Witołtem, a Polakom mężnie pomagali.  
 Lecz iuż infze Powiaty Litewskie zemdlone,  
 Rozbiegły się gdzie kto mógł uwieść w którą stronę,  
 Y główney z świętym Jerzym Chorągwie nie stało,  
 Na którą wszytko woysko Litewskie patrzyło,  
 Już było duszno Littwie, lecz Witołd na czele,  
 Z Nowogrodzany stoiał, y z Wołyńcy śmieie,  
 Łęczycanie zaś stoiać z Kuliawiany rzędem,  
 Uderzyli w Krzyżackie ufy wielkim pędem.  
 Xiążęta Mazowieckie też z boku Płoczanow  
 Przywiedli y z Warszawskim Powiatem Rawianow,  
 W tym Skarbek nasz Stetyńskie Xiążę poymał śmiały,  
 Który niedawno z Grysem swoim był zufały.  
 Uf Niemiecki szfankował a nasi ich bili,  
 Knechtka po szelinie iako wilcy wyli,  
 Tom II. 6 Pppppp

Pierwsze woysko  
 Krzyżackie nasi  
 porazili.

Trze-



Trzecie wojsko  
Pruskie z Mi-  
strzem nastąpiło

Trzeci uł wielki w którym był sam Mistrz z Kontory,  
Szeffaście miał Chorągwi a z różnymi wzory  
Przyšzedł a znowu wojnę poezwarty raz wzniecił,  
A z Ruśnię trzaskających ogień wszędzie świecił,  
Sam Krol Jagieł chciał ręką służyć bitwy swoją,  
Skacząc na koniu sfinięcą ozdobioną zbroją.  
Lecz go Mikłusz Kiełbasa sprawca pohamował,  
A z Oleśnickim przy nim straż zbroyną zgruntował,  
Chorągiew też gdzie Krokstał dla znaku zakryli,  
A za tym pięci nasi Kontorow ubili.

Kontorow ktorzy mieli wojska pod swą sprawą,  
Tak trupy wszędzie Knechtow leżały iak ławą,  
W tym Grof Dipold Kikierzyc Rycerz pasowany,  
Wszystek od głowy do nog w zbroję ubrany,  
Pas złoty przez ramiona, biały kaptur mając,  
Dął się do Krola ufy Polskie przebiegając,  
Już blisko Krola przyšzedł y drzewo nań złożył,  
Krol też mierzył by mu sztych, on sztychem odłożył.

Lecz Zbigniew Oleśnicki uprzedził go drzewem,  
Iż spadł z konia, aż łaki z niego wyłżyły z trzewem,  
A gdy mu Helm odkryto sam go Krol uderzył,  
Mowiąc, od tego umrzysz na ktoregoś mierzył.  
Mężnego Męża, mężny męża mocą zginiysz,  
A iż cie sam Krol zabił, śmiercią mezną slyniesz,  
Drabanci go dobili za tym Niemcy bieży,  
Uciekając po polach trupow kupy leży.

A nasi bił, sieką co się im nawinie,  
Właśnie iak kiedy w powodzi z gory rzeka płynie,  
Nie oprze się iej ogrod, ni zbuczniała kłoda,  
Ni młyn, ni Dom: Bo wszystko rwie szalona woda.  
A Niemcy iak gdy wpuszczy Jelenie y łanie,  
Huczney trąby głos słyżą, y łowcow wołanie,  
Chwytając on dźwięk wuły, brnie gdzie może który,  
Ten w las, ten w błotne łoży, byle umknął skory.

Ulryk Jungin-  
gen Mistrz Pru-  
ski zabity.

Mistrza Ulryka prosty Drab ofczepem przešzył,  
Który ono Mieczami handzie Krola ciešzył,  
Skrynniński iego łańcuch z Krzyżem przynioł złoty,  
Do Krola odiawszy go u Draba z Kleynoty nioł vonshorgow  
Mistrz się wala złupiony, trup oziębły leży, a ogień  
A krew wrzając strumieniem z ciepłą duszą bieży,  
Z Duszą ktora wiele Dusz na on Swiat posłała,  
Hardością swą sama też ich śladem łeciała.  
Werner Tetinger Kontor w las pierzchnął zafala,  
Drudzy w obronę wzięli obózowe wały,  
Ktore były różnami w koło otykane, ian s łowodni ił ił ił ił ił  
Y łańcuchami wozy z wozami związane.

To nasi rozerwawszy siekli ich iak bydło,

Tak w swoje ktore pletli wpadli Niemcy sioło,

Z obozow ich krew siekla: siekla harda ona,

Iż wszystkie Grundwalika włosie krwią była skropiona.

Król kazał winę zlekać kufy znalezione,

Od Cyrusa fortele pominąć wymyślone.

Acz Tomiris samego zaś potym zabiła

Y głowę jego ściętą w jegoż krwi moczyła.

Mówiąc piy krew ktoryś pragnął się napić,

Tak też w ten czas Krzyżaków oboz niemogli szczyć,

Kontora Mewenckiego Litwin iakis strzela,

Zabił, który odradzał wojnę myślą stała.

A tak Kontorow piętych trzy sta z Mistrzem legło,

Piędziesiąt tysięcy zbitych, aż źródło krwią biegło,

Stetińskie, Oleśnickie, y Kieczdorf Xiążęta

Pojmane, przy nich Rzekie, Krzyżackie Patięta.

Saskich, Reńskich, Lißlandkich, Pruskich y Łańskich,

Friskich, Swabskich, Morawskich, Czeskich y Holackich,

Duńskich, Śląskich, Morawskich, Szwedzkich Niemców zbił,

A z ich hardych obozow skarbow nalupili.

Więźniow czternaście tysięcy iako bydło gnał,

A chorągwi piędziesiąt y jedney dostali,

Te dziś w Krakowie wiszą na Zamku w Kościele,

Coż roznieś iak pod każdą ludzi było wiele?

Bo sto czterdzieści tysięcy nieprzyjaciół było,

Których się hardzie ferce tak było spiknęło.

Wybić, wyłec, wyniszczyć y imię wygładzić.

Polkie, Ruskie, Litewskie, a Niemcy ofadzić.

Należli płotna zimoła wiele pełnych wozów,

Na naszych zgotowanych łańcuchow powrozów,

BOG zawždy hardość karze, iż sami te pęta,

Y łańcuchy nosili w Polscze niebożęta.

Paniat wszystkich do Polski posłał na więzienie.

Tylko dwu Kontorow wziął Witold na stracenie,

Markarda Salizbacha, Samberga dla tego,

Iż w Siem pod Kownem Matce sromocił tego.

Na kilka ich mil nasi gonili siegając,

A oni uciekali phury z nog zrzucając,

Drugi też w nie napociał, porzucali broń,

Y zbroie, drugi z błotney patrzył iak wilk toni.

Strach im kości przenikał ieden ich sto gonit,

Aż Phebus z złotym wozem w Ocean się klonit,

U Jeziora błotnego kilka ich Rot było,

Pielzyeh Knechtow w szelinę zaległa się kryło.

Blask ich od zbroie wydał nasi przykoczonych

Niemców iak omamionych wszystkich potłoczył.



A drudzy dobrowolnie ręce podawali  
 Do wiązania, y bronie od siebie miotali.  
 Nie inaczej iak owce gdy w chlewie niebogi,  
 Wilk głodem wysuszony prześladałie frogi,  
 Jedna się k drugiey tuląc cicho w kupie stoia,  
 A ku tey stronie gdzie Wilk y poyrzeć się boia:  
 Nie było w ten czas słyszeć dastich und Polsz: ani  
 Wyzywali w Kyrfach łsniących ładrowani,  
 Jak pierwey, gdy tak całkiem naszych pozrzeć chcieli,  
 Lecz BOG chciał iż swe pęta na swych nogach mieli.  
 Tak ich do Krola gnali, Witold też Tatary  
 Puścił burzyć wołości, co ich zwyczaj stary,  
 Ktorzy wszędy wzduż gwałtowney na kształt powodź wody,  
 Mieczem, ogniem, niezmierne poczynili szkody.  
 Potym Krol kazał trąbą znak wydać pokoju,  
 Y Żołnierzow zwoływać od chciwego boju,  
 Bo już dosyć krwie ziemia dosyć się napiła,  
 A z winem rozsiekanym iak rzeką płynęła.  
 Przywieziono do Krola Chorągwie z Działami,  
 Y z bogatych obozow z wielkimi łupami,  
 Krol zaśluzonych dzieli butynkiem Rycerzow,  
 Pełno Złota, y Srebra, szat, zbroy, dział pancernow.  
 Krol więźniow inszych puścił ślubem zawiązawszy,  
 Zacieyszych na więzienie w zamki rozesławszy,  
 Gońcowie się rozeszli do Polski z weselem,  
 Powiedaiąc zwycięstwo nad nieprzyjacielem.  
 W wszystkich Kościołach, w wszystkich włościach radość wstała,  
 Z nabożeństwa aż ziemia, y z powietrzem drzała,  
 W wszystkich Kościołach wszędzie *Te Deum* spiewano,  
 A chwałę Bogu w Polsce, w Litwie potwierdzano.  
 Zatym Niemcy z Malborku śniętni przyiechali  
 Do Krola, a pogrzebu pokornie żądali,  
 Mężom zbitym, a zwłaszcza z Kontory Mistrzowi,  
 Y przednieyszemu Paniąt Niemieckich zborowi.  
 Do ktorych tak dobry Krol rzekł krotkimi słowy,  
 Iżem był zawzdy z wami do zgody gotowy.  
 Tedybych rad y teraz tym żywot darował,  
 Ktorych za ich przyczyną Mars krwawy zmordował.  
 Płacząc wzdychał Krzyżakow pobitych żałując,  
 Przygody, śmierć, odmiennosc fortuny szacując,  
 Zatym ciało Mistrzowe na Malbork wieziono,  
 Y pobitych Kontorow gdzie ich pogrzebiono.  
 Kontorow ktorych trzysta, drudzy sześć set kładą,  
 Drudzy iż ich czterysta legło, z prawdą iadą,  
 Woyska wszystkiego było sto czterdzieści tysięcy,  
 Woźnie, Kucharzow, Niemkin, Jungerow nielicząc.

Odpowiedź  
 Krolewska.

Liczba woyska  
 Niemieckiego.

Tak

Tak tym sławnym zwycięstwem ozdobić Polaki,  
 Y Litwę Bog sam raczył, iż zbili Krzyżaki  
 Zbili y Xiążęta ich y obozy twarde  
 Pobrali y Hetmany powiazali harde,  
 Polskich Slachcicow tylko dwa przednich zginęło,  
 Jakubowski z Czulickim, których wipomnieć miło,  
 Iż mężnie za oyczyznę walcząc gardło dali,  
 Potomków ktemusz budząc w sławę wzróbowali.  
 Z Litwy y z Rusi wiele Bolarów zostało,  
 Gdyż ich wojsko Polakom wprzód kredencowało,  
 Niech mają dan dzielności poki Phebus koło  
 Słoneczne będzie wozil po Niebie weselo.

Długosz, Miechowicz y Kromer, y wszyscy Kronikarze, to zwycięstwo Bogu [jakosz tak jest] przypisując, powiadają, iż z obu dwu stron przez wszystkie czas bitwy [która była w dzień wtorkowy w święto Świętych Rozetlanow] widziano na powietrzu Męża poważnego w Biskupim ubierze, którego być anniemają S. Stanisławem, naszym opłatającego, a Niemców strażącego, przeszły też nocy widziano na Niebie przy okręgu Miesięcznym Krola y Mnicha spólnie się biących, a Mnicha na ostatek zwyciężonego, y z nieba zrzuczonego, czego Kromer fzerzey dowodzi, iż to za skutkiem obrotu Planet Niebieskich być mogło.

O ODEBRANIU ZAMKOW Y MIAST PO ZWYCIĘSTWIE,  
 a oblężeniu Marienborku.

R O Z D Z I A Ł II.

**P**O tym sławnym zwycięstwie trzy dni na onym poboyscu nasi leżeli, przeciwko radzie mądrych rycerskich ludzi, bo gdyby byli zaraz Malbork oblegli, tedyby go y wzięli iako nieobwarowany ładem, y wszyscyby się Prusacy Krolowi zwycięzcy podali, gdyż Krzyżacy y wojska drugiego niemeli, y Mistrza im zabito, aż ich trzeciego dnia Henryk z Pławna Kontor Swiecki strwożonych przybyciem z kilkiem ufow Niemieckich nowo zebranych pocieszył, y Marienbork osadził.

Ruszył się potym Krol z wojskiem w Pruską ziemię daley, gdzie Hohenstein, Morang, Preyszmark, Zyrgony Miasieczka z Zamkami wziął przez podanie, tamże wielkie bogactwa Krzyżackie znalezione rozdał między żołnierze, a siódmego dnia pod Marienbork przydiagnął, który ze trzech stron oblegli, nasi od Nogatu Polacy, a od Willy Litwa, a z południa Rusacy, Wołyńcy, y Podolanie, także z dział ustawicznie mury tłukli, a w tym oblężeniu Slachta wszystka Pruska, Kulmińska, y Pomorska, y czterzey Biskupowie, Kulmieński, Warmieński, Pomezanski, y Sambiyski, dobrowolnie się Krolowi podali, także Miasia, y Zamki, Gdańsk, Elbing, Toruń, Chelmo, Krolewiec, Swiecie, Gniewo, Teżewo, Nowe, Brodnica, Brandenburg, Hopriwno, Grabino, Wencesła-



wowo, Gołubin, Grondec, Allenborg, Osteroda, Nidborg, Działdow, Scytno, Kurentinig, Bratianow, Kowale, Hamerstein, Bytoni, Lemberg, Holandia, Piskaria, Rogozno, Stuma, y Tuchola.

Krolewiec Witołdowi podany.

Przygoda Jagielowa.

Z tych Miał y Zamkow dał Witołdowi Krolewiec, y Holandia, a Xiążętom Mazowieckim, Jagułowowi Hofterodę, y Nidborg, a Semowitowi Działdow, y Scytno, a Xiążęciu Stolpeńskiemu Bytów, Hamerstein, Szypelbein, Fridland, y Balgenborg. Inſze zaś Starostami swoimi Polaki y Czechy osadził. Marienborku tym czasem ustawicznie mocno nasi dobywali, y inż żołnierze Krzyżacy inyśli się poddać, ale Krol wzgardziwszy poradę zdrową Podkanclerzego, Mikolbia Trąmby, od oblężenia odciągnął, czemu byli Krzyżacy bardzo radzi, a to im więcej radości przydało, gdy pod Krolew Koń urodziwy, y wychowały pięknie halsający, skoro nań wsiadł zaraz padł y zdecht, co było złą wrozką u wszystkich, ale potym Krol wziął Radziń Zamek bardzo obronny przez podanie, którego Żołnierze Polscy od Grundowalskiej Bitwy próżno długi czas dobywali. Tamże piętnaście zacnych Krzyżaków Paniąt Niemieckich poimali. A Witołd też z wojskiem swoim Litewskim obciążonym łupami Niemieckimi do Litwy się wrócił z wycięstwem.

Witołd się dał zwieść.

Ale Krol słyszając iż Herman Mistrz Liſlandki z pięćset Reiterow krom Knechtow na pomoc Krzyżakom Pruskim ciągnął do Prus; wnet Witołda z Litwą, y dwanaście Proporcow Polskiego Rycerstwa przeciw iemu wyprawił: a gdy Witołd chciał nań uderzyć nad Rzeką Passarią, za Holandią Miałem, zarazem Mistrz Liſlantski widząc iż bitwą niemógł wygrać, udał się chytró w rokowanie z Witołdem, ofiarując mu się być na potym przyjacielem, y z strony Zmodzi, także Kursow, y Sudonow wieczne mu przymierze, y pokoy sam od siebie, y od Krzyżakow Pruskich obiecał. Ktorą chytrą namową y miodowymi słowki dał się Witołd zwieść, a mając w ręku nieprzyjaciela, przepuścił go wolno. Tak tedy Mistrz Liſlandki Herman wykręciwszy się u Witołda, a zostawiwszy Knechtow pieszych u Balgi y Brandenburgu, iachał do Malborku z pięcią set Reyterow iezdnych, gdzie ieszcze Krola y wojsko Polskie zastał, ale także słowy łagodnymi Krola ublażał, ofiarując się być iednaczem, y namiowcą do podania, nie nieprzyjacielem, a tak frzodkiem wojska Polskiego, któremu był podobno mgłę w oczy puścił, wiachał wolno do Malborku, gdzie znowu Krzyżakow strwożonych potwierdził.

Xiądz stary naszych oszukał.

W ten czas też gdy nasi pod Malborkiem leżeli, Pleban Gdański bardzo stary, który był w Malborku, zmyśliwszy iakoby niemógł dłużej oblężenia ścierpieć, wyiachał sam z wojskiem z Zamku przez wszystko wojsko Polskie, bo się w nim żaden zdrady nie spodziewał, a Kapłaństwu y starym latom wszyscy deferowali, a on między księgami, y inżym statkiem swoim wywioził trzydzieści tysięcy Złotych czerwonych podwoynych od Henryka Plaweniusza Namieśnika Miſtrzowskiego, które dał do ręki Gdańskiemu, Słuchowskiemu, y Świecińskiemu Komendantom, aby za to Knechtow y Reiterow zbierali. A tom dla tego przyłożył z Kromera, y z Długosza, iż nie każdemu

Duchowi

Duchowi ile w wojnie y w oblężeniu trzeba wierzyć, gdzie każdy o sobie dziwnymi fortelami przemysła.

A w ten czas już Krzyżacy nie mieli ledno ośm Zamków w Prusiech, Radyński, Gdański, Słochowski, Sweceński, Brandenburski, Balgę, Ragnę, a Kłoypedę. Ragnę iakom sam widział Zamek wielki nad Niemnem, ale Kłoypeda prawie niedobyta, gwałtownym wałem nad uściem Kurkiego morza albo Kurlandzkiego, y Niemnowego otoczona, ćwierć mile od łonego morza, gdzie się ja też przewoził w gwałtowny szturm Roku 1580 gdym tam umyślnie iężdżił, chcąc własną bytnością doznać prawdy. Latopiszczow Litewskich o przyżegłowaniu Włochow do Litwy z Palemonem.

O WTORYM Y TRZECIM KRZYŻACKICH WOYSK  
porażeniu Roku 1580 y czwartym zwycięstwie nad Węgry, y  
piątym nad Mistrzem Liſlandzkim, raz poraż tegoż roku.

## R O Z D Z I A Ł I I I

**H**enryk z Pławna gdy Mistrzem Pruskim był wybrany,  
Chciał się mścić nad Polaki niezliczoney rany,  
Od oney przeszley bitwy woysko popisował,  
Abym zamki odebrał y szkod powetował.  
Michel Kochmeister zebrał różnych cudzoziemców,  
Czechow, Słow, Morawcow, Holzhatow, Niemcow,  
Wszystkich dzieścię tysięcy, też Krola Rzymskiego  
Pomoc y pięćset ięzdnym Mistrza Liſlandzkiego.  
Krol to w Niesowie slysząc, wnet Dwor swoy wyprawil  
Ku któremu się Slachty wielki zbor przybawil,  
Iż ich było sześcię tyfiac: szli pod Koronowo,  
Gdzie Michel Kochmeister stał dać bitwę gotowo.  
A gdy był Phebus prawie w puł niebieskiey drogi,  
A w mężach chęć do bitwy Mars podniecał frogi,  
Stanęły woyska przeciw: w rowninie Polacy,  
Z Czechy zaś, z Węgry, z Niemcy, z Słężaki, Krzyżacy  
Idąc ku sobie piasiek, z pyłem poruszają,  
Fendle, Proporce wzgorę z obu stron wznaszają,  
Jezdni miecze, y drzewa, rusznice zaś pieś,  
Y z spisami oszczepy, a druh druha cieśzy.  
W tym Konrad Niemczyc Słężak kareri biegając,  
Z strony Krzyżackiey wołał na harc wyzywając,  
Frez pod nim kosmonogi, rusznice na lęku,  
Szpada tuż, a drożyfte drzewo trzymał w ręku.  
Żelazny mu kapalin otoczywał głowę,  
A pancerzem okryły brzuch kolca drotowe,  
Wszystek w łśniącym kiryście iako okowany,  
Frez także blachą zewsząd dla strzał ladrowany.



Tak w tej zbroi harcując, rzekł iśli takowy

Jest z was któryby ze mną bić się był gotowy,

Sam a sam pojedynkiem, ja placu dostoię,

Hey kto cerstwy niech dzielność tu pokaże swoje.

Wyiedź owo ja czekam, broń na broń niech będzie,

Wnet się tu rostrzygniemy, kto na kogo wśędzie,

Tak rzekł on Słężak koniem tam y sam ruszając,

Po Niemiecku a czasem po Polku wołając.

W tym Jan Scycicki Polak nie wiele harcując,

Ale męstwo, y cnotę dzielną w sobie czując,

Zaraz ku niemu na plac z kopią wyskoczył,

Gdzie jeden z drugim drzewy ochotnie harc stoczył.

Jan Scycicki  
Słężaka zbił.

Stracił Polak Słężaka y poymał żywego,

W tym woyska do podkanił chciwe ogromnego,

Trębami znak wydał krzyk, huk y trzask wśędzie,

Chorągwie rozwinięte chwieją w każdym rzędzie.

Potkanie Niem-  
cow z Polaki.

Skoczą spólnie do siebie w pierś mierzając drzewy,

Krzyk, huk, z drugich wnętrzości krwawe płyną z trzewy,

W ręcz zaś ścieli się wszyscy, grzmot od mieczów frogi,

Kto wypisze śmierć Meżów, kto wyliczy trwogi.

Michel Koch-  
meister Hetman  
Pruski.

Michel Kochmeister Niemcow pobudza do wojny,

Sam y tam y sam jeżdżąc wśystek w kiris zbroyny,

Polakow Miezerecki, Ostrowicki śmiały,

Y Marcin Łabifzyński ufy sprawowali.

Bronie y zbroie miecze od Słońca błyskaia,

A ufy iedne drugich mocą wyciskaia,

Wala się trupy meżów, wala się y konie,

A szczęście rowne trwało na obiedwie stronie.

Sieką się zapalczywie żywot odważywşy,

Aż Hetman Michel Frid Frid krzyknął wystąpiwşy,

Nafi też przyzwolili tak sobie usiedli,

A rannych y śmiertelnych na stronę odwiedli,

Rany ich opatrzywşy y pili do siebie,

Nafz do Niemca: aż y Bog sam śmiał się im w Niebie,

Widząc zgodę tych co się pierwey frogó bili,

Lecz nie długo wtej zgodzie tak wytchnąwşy byli,

Skoczyli zaś do siebie z wielkim krzykiem z trzaskiem,

Aż się Niebo zaćmiło poruszoným piakiem,

Już się tak woślep sieką zamrożywşy oczy,

Chęć w nich y gniew dobywa zapalczywy mocy.

Wtóry się raz Frid Frid Frid wołając zgodzili,

Siadşy obiedwie stronie z pracy się chłodzili,

Pełnili szysakami Wino, drudzy Piwo,

A poglądaią na się z obudwu stron krzywo.

Zaś do siebie skoczyli z frogim strasznyým pędem,

Aż tak trupy leżały na gromadach rzędem,

Z bębnów

Z bębnow, z trąb, z dział, z rusznic trzask w tym Jan Ostrowiecki

Męstwo Jana  
Ostrowieckiego.

Miażdży rzeczon: Niemieckie ufy przebił wszystkie,

Sciał Chorążego y wziął Chorągiew od niego,

A przebił się z nią nazad do wojska swojego.

Za tym Niemcy bez znaku pobłądzili szykiem,

A nasi ich przerwali z ogromnym okrzykiem,

Oni bieżą pierzchając po szerokich polach,

A drudzy po brodzistych walaia się rolach.

Ośm tysięcy Niemców legło na placu pobitych,

Nasi się z bogacili z ich łupowobitych,

Więźniów też kilka ufów z Kochmiejstrzem Hetmanem,

Rzędem długim przed Królem stawili swym Panem.

Więźniów Król wszystkich puścił ślubem zawiązawszy,

A Kochmiejstrza Hetmana do Chęcin zaślawszy,

Tam go chował w więzieniu, a według godności

Rycerstwo udarował z Królewskiej hojności,

Trzeci raz pod Tucholą Szafraniec fortelem,

Pomścił się więźnia zamku nad nieprzyjacielem,

Trzy ich ufów poraził y poymał ich wodze,

Iż ich trupów gromady leżały po drodze.

Piotr Szafraniec  
trzeci raz Krzy-  
żaków zasadzką  
poraził.

Hans Xiążę Monsterberskie, z Wirchurskim Biskupem

Eberhardem uciekli: a nasi ich łupem

Zbogacili się hojno, iż potym Krzyżacy

Nie wkorali z tych trzech ran długo nieboracy.

Król też Jagło śluby Bogu odprawiwszy,

Y w Gnieźnie za zwycięstwo dzięki uczyniwszy,

Znowu wielkich Polaków w Pomorze wyprawił,

Ktore poburzył ogniem, y mieczem pokrwawił.

Radził też zamek nasi mocny ubieżeli,

Gdzie Niemcy iako bydło pobici leżeli,

Bo gdy nasi ksturmu śli, Książdz z działa uderzył,

Naszych chybił, swych pobił, iż głupie wymierzył.

Co drudzy Niemcy bacząc! wnet broń pomiotali,

Bo sami między sobą zdradę być mniemali,

Y podali się naszym: w tymże szczęściu Nowę.

Zamek y Miasto wzięli nasi przez umowę.

A w tym Zygmunt Węgierski Król wzmowie z Krzyżaki,

Ze dwunastą Chorągwi wojsko na Polaki,

Z Sciborem Siedmigródzkim poślął Wojewodę,

Który Sadecką burzył włość drapieżną szkodą.

Lecz się Slachta Podgórska wnet z Slachtą zebrali,

Pod Bardionem z Węgry mężnie się podkali,

Naszym szło o oyczyznę a o łupy onym,

Scieli się wszyscy spólnie sercem zapalonym.

Nasi otrzymali plac acz zkrwawym zwycięstwem,

Lecz przemogli Rakuszan y Węgrow swym męstwem,

Tom II. 6 Rrrrrr

Łupy

Nasi porazili  
wojsko Króla  
Węgierskiego



Szofte zwycię-  
stwo naszych  
nad Hermanem  
Mistrzem Li-  
flantkim.

Łupy im odgromili łamych. nawiązali,  
Y wołości wet za wet Węgierskie wybrali.  
Wrocili się z zwycięstwem piąte się trafiło,  
Tryumfy po tryumfach dawa Bog aż miło,  
Bo Herman Mistrz Liflantki z Niemiec, z Czech, z Morawy  
Wielkie woyska wiedł dla Prus zburzonych zastawy.  
Pod Gohubem obozem z nimi się położył,  
Lecz Dobiesław Puchała fortelem ich strwożył,  
Fortelem a śmiałością kilka Rot zasadził,  
W skrytych mieyscach, a sam się przeciw im wysadził.  
Z iedną Rotą pod Gohub: Niemcom się wnet zdało  
Naszych gonić a pobić widząc ich tak mało,  
Rzucili się za nimi niebacząc zasadzki,  
Tak ich Puchała nagnał zewsząd w chrytre siatki.  
A iż naszych niewiele było: wtiet Puchała  
Trębaczow w puszcza posłał, która blisko stała,  
Drugich kilku po gorach rozsadził z bębunami,  
A przy nich po trzech iezdnych chwiejąc Proporcami.  
Strwożyli się Niemczyńska trwogą niezwyčajną,  
Nasi ich naganiaią z dziury w dziurę tajną,  
Siekąc, koląc, y wiążąc drudzy niekaią,  
Do Miasta nasi pod mur śmieie ich śeigaią.  
Straż bramy wnet zawarła bojąc aby nasi  
Miasta tak nie ubiegli za nimi wte czaśy,  
A nasi zaskoczywszy im z tyłu y z zadu,  
Bili ich iako bydło na rzeź do upadu,  
Tam acz Niemcow wczwor sposob więcey w liczbie było,  
Niż naszych, wzdy ich własnie ich głupstwo pobiło,  
Bo drudzy niewpuszczeni przed miastem zostali,  
Polakom dobrowolnie wiązać się dawali.  
Każdy Lach czterech, pięci Niemcow związał tyki,  
Więźniow wczwor sposob guali przed sobą iak byki,  
Wiedli rzędem związanych, a Fendle przed nimi,  
Ich własne rospuścili z Tryumfy wielkimi.  
A gdy ich do Rypiną związanych przywiedli  
Nasi, a ile było ich wszyscy się zbiegli.  
Dopiero plwali Niemcy widząc naszych mało,  
Bo w bitwie sto z iednego naszych się inr zdało.

Postępkow tey woyny z Krzyżaki, y inszych przedtym opisa-  
nych bitew prawdziwie dowodzą, *Encas Silvius. postea Pontifex Romanus.*  
*Dlugossus, Cromerus lib. 17 Michovius fol. 279 & 281. lib. 4 cap. 43 y po*  
*nich Herbort lib. 13 fol. 123. Wapovius lib. 3. fol. 272. a zwłaszcza Kro-*  
*mer tak tę ostatnią bitwę opisuiąc mowi.*

*Ita Exclusi oppido hostes, quum caederentur passim in medio, proiectis ar-*  
*mis supplices nostris se dediderunt, & quadruplo maior numerus captiuorum, quam*  
*eorum qui eos ceperunt fuisse proditur, verum illi re inopinata percussi alium*  
*longe*

*longè maiorem exercitum nostrorum in sylvis latitasse crediderunt, Rippinum tandem captivi cum appulsi essent ingenti cum dolore ac pudore errorem suum cognoverunt.*

A tu się ucź żołnierzu iako przez fortele,  
 Nawieśsze woyska ufy małe biał śmieje,  
 Tak ten rok tryumfom był wszystkiek poświęcony  
 Węgrzyn, Krzyżak, Czech, Lisłant mężnie był skrocony.  
 Dziś tam w tych wszystkich miejscach gdzie chłopkowie orzą  
 Olekając, lemieszem wskiby ziemię porzą,  
 Wykopują sturnaki, szpady zardzewiałe,  
 Siekierki, włocznie, blachy z Kieryfow zbuczniące.  
 Y Mężow ścięte głowy w szyszakach naydują,  
 A wyłożywszy wołom zbiegszy się dziwują,  
 Odmiennościom złych czasow y chciwości ludzi,  
 Ktora dla marnych rzeczy w Krolach woyny budzi.

Na drugi rok 1411 stała się ugoda między Krolęm Polskim Jagie-  
 łem y Witołtem, a między Mistrzem Pruskim Henrykiem z Pławna, y Ugoda naszych  
z Krzyżakami.  
 Kontory jego wdzięczniejszy zwyciężonym niżli zwyciężcom, tym o-  
 byczaiem. Iż Krol Polski miał wszystkie miasta y zamki wrocić Mi-  
 strzowi Pruskiemu, cokolwiek przez walkę wziął, y więźnie wszyst-  
 kie wypuścić, a Krzyżacy Zmudzkie państwo Litwie, a Dobrzyń Po-  
 lakom wrocić przyrzekli. Tegoż roku pisze Kromer, iżby Jagiełło miał  
 dać nad wolą Panow Koronnych Witołdowi Podole, złożywszy z nie-  
 go Starostę Piotra Wołodka Charbinowskiego z wielkim uszczerbie-  
 niem Polskim. Ale to inaczej Latopiszcze Ruśkie śpiewają, iak o  
 tym będzie niżej. Potym też Zmudzka ziemia po śmierci Krolew-  
 skiej, y Witołdowej miała być zapisana wiecznie ku Prusom. A Pru-  
 ski Mistrz Krolowi Polskiemu miał dać sumnę za tego utraty dwieście  
 tysięcy złotych, płaskich Czeskich groszy. A tę ugodę Jagiełło z namo-  
 wy Witołdowej uczynił, iżby mu Krzyżacy Zmudz wrocili.

Tegoż Roku na dzień S. Katarzyny, Krol Władysław szedł pie-  
 chotą z Niepołomic do Krakowa, nawiedzając miejsca święte, a przed  
 nim niesiono Chorągwie Pruskie, które w Kościele na zamku, na pa-  
 miątkę zwycięstwa powieszono: Których jeszcze y dziś każdy się na-  
 patrzeć może.

#### O WYPRAWIE JAGIEŁOWEY DO WĘGIER, Y PRZY- niesieniu Kleynotow Koronnych, y o Weneckich, y Tatarskich Poślach.

### R O Z D Z I A Ł IV.

**R** Oku Pańskiego 1412 Wenetowie przysłali Pośly do Krola Wła-  
 dysława Jagieła, postępując mu na pięćset żołnierzow Ufarskich  
 zold, iżby podniósł woynę na przeciwko Zygmuntowi Krolowi Wę-  
 gierskiemu, który był na ten czas wybrany na Krolestwo Rzymskie, a  
 6 Rrrrrr z Wene-



Tatarowie się  
ofiarują służyć  
Jagelowi.

Wenetowie z nim walczyli, o Dalmackie Państwa. Czego dowiedziawszy się Zygmunt posłał też do Króla Władysława, prosząc go na zjazd do Lubowli, uczynił to na prośby jego Władysław, iż się wyprawił do Lubowli, tam po długim ofiarowaniu Zygmuntem Król Jagieło potwierdził z nim przyjaźń, y przymierze zobopólną przysięgą. Potym za prośbą Zygmuntową, iachał do Budzyna, gdzie go Węgierscy Panowie z wielkimi tryumfami przyjmowali. Tamże Tatarskiego Carza Posłowie z wielkimi podarkami do niego przyjechali, ofiarując mu się y obiecując że wszystkimi siłami Tatarskimi być gotowymi przeciw każdemu nieprzyjacielowi Królestwa Polskiego, y Wielkiego Xięstwa Litewskiego, które poselstwo było bardzo wdzięczne Królowi Jagielowi, zwłaszcza na tak wielkim ziaździe rozmaitych narodów, a k temu w postronnym Królestwie. Tam Król Jagieło gdy się obiadł sera Bawolicz świeżego, a potym się w ciepło napaloney łaźni długo z winnikiem iako miał zwyczaj parzył, y w Dunaju się kąpał, wpadł w ciężką Febrę, z ktorey za pilnością Doktorów Zygmuntowych był iednak uleczoney.

A po długim czestowaniu piątego Miesiąca po wyiechaniu z Polski z wielkimi a z znacznymi darami od Zygmunta Króla Rzymskiego wziętymi, przez Morawę do Krakowa przyjechał, a to był najwiętzy dar między innymi Kleynoty Korona, Jabłko, Sceptum, y Miecz Bolesława Krzywoustego, i karby Koronne, które był Ludwik z Matką swoją Elżbietą do Węgier wyniósł. Darował go też Zygmunt wielką szkatułą srebrną pełną kości Świętych z rozmaitymi kleynotami, to wszystko, kazał przed sobą do Krakowa z wielkimi tryumfami wieść, a niedługo zmieszkawszy w Krakowie, przez Sędmińską, y Chełmińską ziemię, do Rubieszowa nad Bug przyjechał, gdzie Witoldowi y Panom Litewskim oznaymił to co postanowił z Zygmuntem Królem Węgierskim. A rosprowiwszy się z Witoldem, zanki Ruskie obieżdzał, gdzie do niego Arcybiskup Strygoński, y Michel Kochmeister od Zygmunta Króla w poselstwie przyjechali, prosząc aby mu ośmdziesiąt tysięcy kop Czeskich pożyczył, na dostąpienie Cesarstwa Rzymskiego, załatwiwszy Szczepużyńską ziemię z trzynastą Miałt, krom Zamku Szczepuza, którą Summę Król Jagieło Zygmunтови odliczywszy, wwiązał się w Szczepużyńską Ziemię która y teraz pod panowaniem Korony Polskiej trwa, ale niewiem czemu się w tey summy liczbie Historykowie omylają, bo Kromer *libro 17. Octoginta Milia Sexagenarum Pragensium* kładzie, a Michovius *fol. 282. quadraginta millia latorum grossorum Pragensium* Herbort zaś który Kromera imitował, *octoginta milia florenorum Pragensium, Sigismundum à Jagellone mutuo accepisse asserit fol. 124 lib. 13.* Wapovius czterdzieści tysięcy kop groszy szersokich Polskim ięzykiem z prosta rachuje, w czym go y Bielski naśladowie. Ale iako tako było, iednak znać iż w on czas nasi y walczyli y wygrawali, y pieniądze dostatek mieli, tak iż ich wielkim Monarchom pożyczali, a dziś wszystko opak.

## O WTORYM ZIEDNOCZENIU LITWY Z POLSKĄ,

y nadaniu wolności Slacheckich z Herbami Familiom Litewskim, a o przywiedzeniu Zmodzi do Chrztu y Wiary Chrześcijańskiej.

## ROZDZIAŁ V.

**R**oku 1413 w Litwie y w Zmodzi Zima taka była ciepła nad zwyczaj [zwłaszcza w krajach północnych zimnych] iż w Miesiącu Styczniu, y w Lutym z wielkim podziwieniem, kwiatki, Fiołki, Roża, y ogrodne jarzyny, y Sady kwitnęły. Krol potym Jagieło przyjechał do Litwy, a u Grodła miał zjazd z Witołtem, y z Panym Radnym wielkiego Xięstwa Litewskiego, także z Xiążętami udzielnymi Kijowskimi, Wołyńskimi, Giedrockimi, Zbarskimi, Wiśniowieckimi, Zasławskimi, &c. y z Boiary ziemskimi.

Tam Krol Jagieło z Bratem Witołtem przymierze y ziednoczenie tych dwu narodów, Polskiego y Litewskiego odnowili y potwierdzili, nad to nadali Slachcie Litewskiej [tym tylko którzy naśladowali Kościoła Rzymskiego] wolności, świebody, y prerogatywy, także Herby, znaki, y Sigilla obyczajem Slachty Polskiej, wyjąwszy krom tego, aby na potym na rozkazanie wielkiego Xiędza, byli powinni Zamki budować, y gościńce naprawować, y danie zwykłe dawać, do skarbu Xiążęcego. Ale Senatory, Wojewody, Urzędniki, y inne przełożone ziemskie, aby tym kształtem zachowali przy swych wolnościach, iako y w Polsce. Wielkiego Xiędza Litewskiego aby niewybięrali iedno według zdania Krola Polskiego y Rady Koronney, tak też Polacy aby bez woli y wiadomości Wielkiego Xięstwa Litewskiego, y Senatorowego, także Slachty Litewskiej Krola sobie wybierać nieśmiali, pód przyśięgami spólnymi y rozerwaniem Uniey. Seymy y zjazdy pospolite ileby kroc potrzeba było, aby albo w Lublinie, albo w Parczowie albo gdzieby się kolwiek Senatorom oboiego państwa według spólnego zezwolenia zdało, składać y odprawować, Stany też Duchowne aby tegoż prawa, y tychże wolności y swobod iako inne w Polsce używały. Te wszystkie kondycie koło wolności Herbow y swobod Slacheckich przyjęcia, także Uniey z Koroną Panowie Litewscy z wielkim Xiędzem swoim Witołdem pochwalili, potwierdzili, y pieczęciami swoimi umocnili.

Tamże w tym Przywileju y postanowieniu, Witołd tak opiewa, *Præterea Nos Alexander aliàs Witowidus de consensu Serenissimi &c.* Nad to my Alexander albo Witołd, za zezwoleniem najasnieyszego Xiążęcia y Pana Władysława Krola Polskiego, Brata naszego najbliższego, wybieramy do Herbow y Kleynotow Slachty Krolestwa Polskiego, Slachtę Ziem naszych Litewskich niżej opisaną. Których sami Krolestwa Polskiego Slachcicy, wspołek ze wszystkimi, którzy z ich pokolenia naród wiodą, do Braterstwa y krewności stowarzyszenia przyjęli.

A naprzód Slachcicy Herbu Leliwa, przyjęli Moniwida Woję  
Tom. II. 6 SMIT wode



wodę Wileńskiego, Slachcicy Herbu Zadora Lawuna albo Hawnula Wojewodę Trockiego, Slachcicy Herbu Rawa Minigala, Kafztelana Wileńskiego, Slachta Herbu Lisy Sunigala, Kafztelana Trockiego. Jastrzebcy albo Lazanki albo Boleki Nagora nazwany Herb Niemirom, Trąbki Hostikowi, których dziś Radziwiłowie używają, Topor Butrimowi, Łabęć albo Skrzyńscy Goliguntowi, Poraję Mikołajowi Biliginowi, Dąbno Korewom, Odrowąż Wilfegerdowi, Wadwic Piotrowi Montigerdowi, Driia Mikołajowi Tawtigerdowi, Habdaniec Janowi Gastołdowi, Polkozia Wołczkonowi Kukfie, Grif Butowdowi, Srzenia-wa Zadałdowi, Pobodze Kalonowi, Grzymala Janowi Rimowidowiciu, Zareba Gynitowi Końcewiczu, Pierschała Dawri, Nowina Mikołajowi Boinarowi, Działosza Wołczkowi Kokutowiczu, Kopacz Gedorwochowi, Rola Dangelowi, Syrokomia Jakobowi Mingielowi, Kot Mor-fki Woysnarowi Wilkolewiczu, Powala Jurgemu, Sangawowi, Pomian Sakowi, Doliwa Naczkonowi, Sarza Twerbutowi, Dolanga Monstwidowi, Bogoria Stanisławowi Wiffiginowi, Janina Woissinowi Dańci-kowiczu, Bychawa Monstoldowi, Swinka Andrzejowi Dowknetowi-czu, Rolda Minimundowi Sefnikowiczu, Sulima Bodiwiłowi, Natęcz Koczanowi, Łodzia Miczułowi, Jelitowie Gerdudowi, Korczakowie Guppowi, Biała Moilonowi Czufołowiczu, Wężyk Koiczanowi Suko-wiczu, Czialek Janowi Ewilnowi, Godzamba Stanisławowi Butowto-wiczu, Ofmorogola Gorałowie Surgutom, z Kieślina, &c.

Z których Herbow, y Kleimotow przerzeczeni Slachcicy, Pano-wie, y Boiarowie Ziem Litewskich od tego czasu y na potym niechay się wesela, y ich używają, iako ich przerzeczeni Slachcicy Korony Polskiej używać zwykli. A iżby ugruntowania y obwarowania o-kwitłego te wszystkie wyżej mianowane rzeczy moc wzięli, umo-cniliśmy ten Przywilej warunkiem pieczęci naszych, będących przy-tym y zezwalających Panach, &c. Nawielebniejszych w Chrystusie Oycach, Mikołaju Gnieźnieńskim Arcybiskupie, Woyciechu Krakow-skim, Janie Władysławskim, Piotrze Poznańskim, Jakubie Płockim Mi-kołaju Wileńskim, Janie wybranym Lwowskim Arcybiskupie, Macieju Przemyśskim, Michale Kijowskim, Grzegorzu Włodymirskim, Zbignie-wie Kamienieckim, Chełmieńskim &c. Biskupach. Y przy bytności Wielmożnych, mężnych, y rycerskich Mężow, Krystina Krakowskiego, &c. &c. Działo się to w Miasieczku Hrodle, przy Rzece Bugu, na Sey-mie walnym dnia wtorego Miesiaca Octobra, Roku Pańskiego 1413 &c.

Atu się każdy po Herbie może domagać snadnie przodków swoich.

Potym Krol z Witołtem wyprawili się do Zmodzi, a tam oni na-rod który ieszcze był Bałwochwalstwa nie przestał, do Wiary świętey Chrześciańskiej z wielką pilnością y usilnością przywodzili. Bałwa-ny ich, Lasy święte, Węże y infze zabobony Pogańskie [które z Litwą iakom przedtym opisał iednakie mieli] wysiekli, y popsowali, a zwła-szczą ogień wieczny, który oni Znicz nazywali, na wielkiey Gorze nad Rzeką Niewiązą, Krol zalać y zagasić kazał, o co się oni z wielkim na-rzekaniem frasowali przeklinając Polakow, y Litwę Chrześcianow, a dziwuując się, iż się nad nimi oni ich Bogowie krzywdy sweiey nie mścili.

mścili. Ale Krol z Witołtem częścią darami, częścią grozą, y karaniem, przyganił ich do uznania prawego Boga, y Chrztu świętego.

A ponieważ Xieża Polscy z nimi mówić nieumieli, sam Jagieło z Witołdem z wielką pilnością, y pracą, iako dwa Apostołowie naprzód ich Modlitwy Pańskiej nauczili, potym wyznania Wiary Chrześcijańskiej. Tak tedy Zmódz obaczywszy próżność Bogów swoich, wyprawili jednego natarczego Meża z pośródku siebie do Krola, przyzwalając na Chrztę, który tak od nich mówił: Skorośmy poznali naszego Krola Jagieła, y naoswieceni Xieżę Witołcie Panie nasz, iż Bogowie nasi iako niemocni y andli, od Boga waszego Polskiego zwalczeni, y zgładzeni są, opuszczamy ich, a do Boga waszego Polskiego iako mocniejszego przystawamy. Zatem Krol kazał ich iako przed tym Litwę na gromady rozszykować, a w imię Oycy, y Syna, y Ducha świętego, wodą kropić, dawszy każdej gromadzie osobliwie imię Piotruł, Stanuł, &c. Także Niewiaśtom Hanuła, Magruła, Jadziula aż do końca.

Rzecz Zmódzkiego posłańca do Krola.

A potym chrzcie Mistrz Mikołay Wężyk Zakonu Kaznodzieiow Mnich, Kaznodzieja Krolewski, przez tłumacza powiadał Słowo Boże nowo ochrzczoney Zmodzi, o Wierze, o stworzeniu Swiata, y upadku Adamowym: To słyszac ieden Zmodziu starszy rzekł do Krola, Welna azyn tassa Kunigs, meluy, Milastiwas Karalaū &c. Brędzi, powiada ten Xiadz Miłościwy Krolu, który powiada o stworzeniu Swiata, będąc sam niedawnego wieku, bowiem między nami jest dosyć starszych ludzi, którzy y sto lat wieku przeszli, a żadnego stworzenia Swiata nie baczą, tylko iż Słońce y Miesiąc, także Gwiazdy według biegów swoich nam świecą powiadaia. Na to mu Krol odpowiedział, iż on nie twierdzi tego, aby był świat za iego lat stworzony, ale przedtym zdawna, to jest, od sześciu tysięcy lat, y daley według zrządzenia Boskiego &c. A tey się prostocie ludzi onych czasow nie trzeba dziwować. gdyż się to niedawno za naszego wieku y w Kownie trafiło, iż gdy na Wielki Piątek Bernadyński Kaznodzieja według zwyczaju o męce Pańskiej kazał, znak umęczenia Pana Chrystusowego gdy przyzłło *ad flagellationem* miotką, y biczem siekł, Zmodziu chłop prosty pytał towarzysza, a kę takay muschi Kunigas, on mu odpowiedział, Pana Diewa, a on zaś pytał, ar aną kuris mumus padare piktus rugius, bo się było tego Roku Zboże źle zrodziło, odpowiedział mu Towarysz, anu, a chłop zaraz krzyknął na Kaznodzieję, gieray milas Kunige plak schitą Diewa, piktus mumus dawe rugius. Tak tedy w ten czas Jagieło z Witołdem tegoż roku 1413. Zmódzki narod pochrzcizwszy, y Bałwochwaltwo wygładziwszy [acz niedokońca] fundowali Biskupstwo Zmódzkie w Miednikach, przełożywszy im pierwszego Biskupa Macieja Wilnowca, dla tego iż język Zmódzki umiał, a Kościół Katedralny pod Tytułem Piotra y Pawła S. Apostołow, nie Alexandra ani Teodora, y Ewanciuśa, iako Miechowitś napisał, fundowali y nadali. Fundował też Witołd w Zmódzkim Xięstwie, y zbudował dziewięć Kościołow Parochialskich według Powiatow, które w ten czas przednieysze były, Eraigoła, Kroże, Miedniki, Rosienie, Widukłę, Wielona, Kol-



tiniany, Cetra, Lukniki &c. Tego potym Biskupstwa Zmodzkiego Kanonie y Parochie aż czwartnastego roku po założeniu Jan Arcybiskup Lwowski, y Piotr Biskup Wileński potwierdzili według Kromera y Długosza. A przełożywszy Krol Jagieło, y Witold Kieyzgała zaczętego Slachcica Litewskiego Starostą Zmodzkim, roziechali się, Jagieło do Polski dla zjazdu z nowym Mistrzem Pruskim Michelem Kochmeisterem, a Witold na granice Pskowskie, 1414.

### O PODBICIU XIĘSTWA WIELKIEGO NOWOGRODA

y Pskowa przez Witolda ku Litwie.

### R O Z D Z I A Ł VI.

**R** Oku 1414. Witold wielki Książ Litewski, postanowiwszy z Krolewem Jagiełem porządek Chrześcijański w Zmiodzi, y opatrzyć granice od Krzyżaków, zebrał wojsko pospolitego ruszenia z Litwy y z Rusi: A przeprawiwszy się przez Dzwinę Rzekę u Drissy, obległ naprzód Siebież przygródek Pskowski, bo w ten czas Pskowianie nie mając nad sobą Xiążęcia wolno sobie bez zwierzchności żyli, wiecami się sądząc, a Moskiewskiemu, y Krzyżakom Lislantkim dla spólnych granic y kupieństw zawždy byli przychylniejsi, y pomagali im często przeciw Litwie. Przeto Witold który y własnym Bratom rzadko wolności życzył [bo przedtym Włodimirza Xiążąt Słuckich przodka z Kiiowa, y Dymitra Korybuta Zbaraskiego z Stewierza, y Dowmanta Giedrockie Xiążę &c. z oycyzny ich był wyzwał] usiłował też y Pskowian na ten czas wolnych, pod iarzmo swoje przypędzić, a wzięwszy Siebież Zamek przez podanie, obległ drugi przygródek Pskowski, Porchowo rzeczony, pod którym sześć Miesięcy leżał. Potym Pskowianie widząc iego upor naładzany, a iż nie mogli mocą wojskom Litewskim odeprzeć, dobrowolnie się podali z Miastem Pskowem y ze wszystkim Xięstwem Witoldowi, y hołd mu na każdy rok postąpili płacić, y potomkom iego Wielkim Xiędzom Litewskim, a to była ich dań 5000. Złotych Czerwonych, Frezow Niemieckich, których dostawali z Narwy Portu swojego y Lislandskiego 50. y wszelkich futer y skor zwierzęcych każdego z osobna po puł soroka, zwłaszcza Wilkow, Niedzwiedzi, Rysów, Lisów, &c. a Kun, Soboli, Bielek, Hornostaiów, &c. po soroku. Włożywszy tedy tę dań na Pskowiany Witold, Starostę nad nimi przełożył Kniazia Juria Nossą. A potym zaraz z gotowym wojskiem ciągnął do wielkiego Nowogroda: Co obaczywszy Nowogrodzanie iż mu się Pskow nieoparł: wyiachali ku niemu dobrowolnie, y poddali się pod słusznymi umowami z Zamkami, z Miastem, y ze wszystkimi krainami y Xięstwem do wielkiego Nowogroda należącymi. Bo o tym wiedz Czytelniku miły, iż wielki Nowogrod tak był możny z starodawna, iż pięć Xięstw osobliwych mieli pod swoją mocą Nowogrodzanie sami, y wszystkiey tam prawie Rusi białej skład kupiecki, mieli też pod swoją mocą na wschod Słońca Dzwinę krainę na 150 mil aż do Morza Lodowatego szeroką, także Wołochdę,

Dań z Pskowa.

które

które kraje acz dla zimna są z większej części puste, wszakże w ko-  
smate towary wszelkie bardzo hojne, mieli też połowicę Miasta Ter-  
szak, niedaleko od Twiera, na południe, y aż do Norewgiey imo Swe-  
cią y Filandią granice ich były, y Chłopigrod Zamek niegdy od ichże  
niewolników zbudowany, &c. O czym też czytaj *Herbersteinum Com-  
ment. Mosch. fol. 73. 75. & 78 &c. Munsterum & Crantium*, który też pisze  
o takiej wielkiej możności Nowogrodzan, iż to przysłowie u nich by-  
ło pospolite: *Quis potest contra Deum & Magnam Novogrodiam?* Y. kto mo-  
że przeciw Bogu y wielkiemu Nowogrodu? Ale Witold iako drugi  
Herkules Litewski tę niepodobność skutkiem wniwecz obrócił, y przy-  
pędził ich do takiego hołdu, iż na każdy rok musieli płacić do skarbu  
Litewskiego dzieścię tysięcy czerwonych Złotych z samego jednego  
Miasta Nowogroda, po stu Frezow Niemieckich, po dzieściu soroków  
wzelkich futer, Kunich, Sobolich, Ryfich, Hornostaykowych, Bełcza-  
nych, &c. acz drugie Latopiszczce kładą po soroku. A przełożywszy  
nad nimi Namieśtnika swojego Starostą Kniazia Siemiona Algimunta  
Holzkańskiego, Szwagra swego, y przygodki wszystkie Nowogrodz-  
kie, y Pskowskie, Litwą osadziwszy, wrocili się do Wilna z zwycięstwem  
y wielkimi wzdobyczami: których też część Jagielowi do Polski posłał.

Dziś z Nowogro-  
da.

### O NOWEY WYPRAWIE Z WIELKIMI WOYSKAMI

Jagielowey z Polaki, y z Xiążęty Śląskimi, a Witoldowey  
z Litwą, y z Tatarami do Prus, Roku Pańskiego 1414.

**M**ichel Kochmeister Woyt nowey Marchiey, poimawszy a wła-  
dziwszy do więzienia Henryka Plaweniusza Mistrza, był na  
Mistrzostwo Pruskie wybrany, a niechcąc z Krolew ugody, zaraz w  
Dobrzyńską ziemię wtargnął, Chrześcian poimanych nie tylko chłop-  
ków, ale y Slachtę gorzej niż Pogańskim obyczajem wieszając, we  
Gdańku też Krzyżacy Kupców Poznańskich, a w Trismemlu y w Ra-  
gnecie Litewskich y Zmódzkich okrutnie nad danie wiary pomordo-  
wali, y dobra ich pobrali. Przeto Krol Władysław Jagieło, y Witold  
nie mogąc tey krzywdy daley znosić, woyska ze wszystkich Powiatow,  
ten z Polski, a ten z Litwy, y Tatarow zebrawszy do Prus ciągnęli,  
nad to Xiążęta Śląskie, y Pomorskie na pomoc Krolowi y Witoldowi  
przybyli, Bernard Opolkie, Jan Raciborskie, Bolesław Czeszyńskie,  
Konrad Oleśnickie, Wacław Zegańskie, Jan Lubieńskie, Konrad Biały  
Kozłeskie, y Wencław Opawskie. Latikus też Krawarius Morawski  
Starosta iednę Chorągiew Rycerstwa Morawskiego y Czeskiego na po-  
moc przyśłał, tak iż z onym woyskiem nie tylko Prusy, ale [iako Kro-  
mer lib. 18 powiada] y niemalą część Swiata mógł być posieść. Ale  
mało nie tak wiele iako Xerxes w Greciey zyskali, tylko Miasta niektó-  
re częścią mocą częścią przez podanie wzięli, Nidburg, Hohenstein,  
Allenstein, Guttestat, Zirgony, Prabutę, Bisioffsweder, y Kreicburg;  
a gdy Litwa nieporządnie, y łupy, y połon do obozu gnała, uderzyli na  
nieh Niemcy, gdzie Butrima Marszałka Litewskiego, y iakiegoś Mikite  
zaczego człowieka poimali, wszakże iednak wzduż y wszierz wołosci

Krzyżacy wojs-  
ko podnieśli.

Litwa porażona  
w piezowaniu  
nieporządnym.



Fortel chytry  
Mistrzow.

poburzywszy y spustoszywszy, Krol pod Toruń, Witold z Litwą pod Kulmę albo Chelmo ciągnęli, ktoreby się były zaraz podały, by ich był Mistrz chytrym fortelem od przedsięwzięcia nie odwiódł, bo zmyślił list iakoby od Kontora Brodnickiego do siebie pisany, iż się dłużey broń nie mogę na Brodnicy Polakom dla głodu, y słabości murów, y niedostatku strzelby, y posłał on list Kurforem umyślnie tam gdzie woysko naszych leżało. Poimali go tedy nasi y do Krola przywiedli. Tam wyrozumiawszy z listu łatwe dobyte Brodnice [ktora była we wszystko dobrze opatrzona obroną inieysca, spiżą, ludźmi, y strzelbą] oblegli ją, y leżał pod nią próżno Krol z Witoldem cały miesiąc. Tam do nich przyjechał od Jana Papieża Legat Jan Lanfzeński Biskup, y uczynił pokoy do dwu lat między Polaki y Litwą z Krzyżakami, ażby było po Koncilium w Konstanciey, na którym Husa Jana, y Hieronima z Prażi spalono, a potym sam Papież miał między nimi zgodę uczynić. Także Krol y Witold woyska one prawie Xerxesowe rozpuszcili, y z Prus, ten do Polski, a on do Litwy z wielkimi łupami wyciągnęli.

#### O PIERWSZYM POSEŁSTWIE IAGIEŁOWYM Y WITOLDOWYM DO TURKA 1415.

**A** Gdy Krol Rzymski y Węgierski Zygmunt był na Concilium Konstancieńskie odiachał, Turcy Krolestwo jego Bosnę naieżdżali, y plundrowali, Węgrow pobiwszy. Przeto Władysław Jagieło, y Witold [którym był Zygmunt zlecił odieżdżając w obronę Węgierskie Krolestwo] posłali do Tureckiego Krola Machometa, który już był w ten czas w Andrynopolu stolec swoy ugrunтоваł, grożąc mu frogą a furową wojną, ieśliby nie przestał Węgrow y Bosny naieżdżać. A tym swym Posełstwem, ktorego się Turek ulękł, wszystkie więźnie Węgierskie wybawili, y Bosęńskie Krolestwo z mocy Pogańskiej wyjęli, takżem między Turki a Węgry do sześci lat przymierze uczynili. A tu możemy zaśpiewać onę staroświecką.

Byli nasi Turkom groźni kiedyś,

A coż potym kiedy to już nie dziś.

Początek przyjaźni  
Tureckiej  
z Polską.

A od tego czasu mnie w Konstantynopolu roku 1574 Mnich Węgierski po Turczony Amurat Czans Cesarzki, człowiek uczony, ukazował z Kronik Tureckich początek przyjaźni z Polską y z Litwą Tureckiej.

Hołd Wołoski.

Tego roku 1415, gdy był Krol w Sniatyniu, przyjechał do niego Alexander Woiewoda Wołoski z wielkością Boiar. a porzuciwszy Chorągiew pod nogami Krolewskimi iako był obyczaj, przysiągł hołd y posłuszeństwo.

W ten czas Posłowie od Cesarza y Patriarchy Konstantynopolskiego przyiachali prosząc o wspomóżenie żywnością, bo ich Turcy zmocniwszy się w Andrynopolu frogo naieżdżali, y Konstantynopole oblężeniem udręczyli. Przeto Krol z Rusi y Witold z Litwy Dnieprem [iniłością Chrześcianańką wzruszeni] posłali im do Kacibeia portu morza Pontskiego [ktory port był na ten czas w dzierzawie Litewskiej] zboża y żywności dostatek.

#### O DARACH

O DARACH WITOLDOWYCH, Y UGODZIE LITWY  
Z Krzyżaki, o trzeciej zonie Jagielowej, y zburzeniu  
Kilowa przez Tatary.

## R O Z D Z I A Ł VII.

**K**rol Jagieło z Sniatynia prosto do Litwy przyjechał, gdzie Witold z Pany Litewskimi w Wilnie Wielmożnie częstował, y darował mu dwadzieścia tysięcy grzywien Czekich, y czterdzieści naywyborniejszych szat z futrami Sobolimi, y sto koni żywotnych Frezow, y sto szat długich według onego wieku noszenia złotogłowowych. Dziśby nasz skarb tego nie znosił. A wzięwszy to Krol Jagieło jechał do Krakowa, gdzie odprawivszy pogrzeb Annie Krolowej, która mu w ten czas była umarła, zaś przyjechał do Litwy. Azłożywszy zjazd walny z Witoldem Panom y Slachcie Litewskiej w Zmudzi pod Weloną, tam chciał postanowić pokoy wieczny z Krzyżakami. Ale gdy się Krzyżacy Zmudzkiego Xięstwa od Litwy hardzie domagali, kondycyi od Krola, y od Witolda poddanych nie przyjmowali, bo im zprzysiężenie z Tatary śmiałości dodawało, a nie sprawivszy nic roziechali się.

Wielkie podarki. Witoldowe Jagielowi.

Krzyżacy się z Tatarami na Litwę zprzysięgli.

Rychło potym roku 1416 wielkie wojaka Tatarskie z Edygą Carzem swoim do Kiliowskiego Xięstwa wtargnęły, Miasto Kiliow splundrowali, złupili, spalili, iż od tego czasu kupierwzey ozdobie przyść nie może, ale jednak zamku acz ufilnym dobywaniem wziąć nie mogli.

Krol Jagieło kiedy miał nieprzyjaciółom odpor czynić, tedy wesele małżeństwa w Sanoku sprawował, gdzie przeciw woli wszystkiej Rady Koronnej, y przeciw prawu małżeńskiemu pojął trzecią żonę Elżbietę Granowską Wdowę, Babę starą domu Pileckich, Matkę swoją Chrzestną, bo onogdy go chrzczono zaś według zwyczaju przyrzekała, a ta miała przedtym trzech mężow, Wiśława, Laczka, Krawaryusa Starostę Mórawskiego, y Granowskiego. Uprosiła zaraz u Krola, iż Syn iey Ian Granowski z Pilce na Grabstwo Iarosławskie był podniesiony, o co się Slachta bardzo na Krola gniewała. Ale potym to Grabstwo było rychło skażone przez Pany.

Grabstwo Iarosławskie.

Koronował Elżbietę Ian Rzęsowski Arcybiskup Lwowski, bo Mikołay Arcybiskup Gnezneński był na ten czas na Koncylium w Konstancyi, gdzie też obawiając się, aby na potym żaden inszy Biskup nie śmiał krom Arcybiskupa Gnieźnieńskiego, Krola ani Krolowej koronować, u Papieża to y u Koncylium otrzymał, y Tytułu *Primatis Regni* dostał. Wszakże ten Przywilej za naszych czasow lzyię złamał, za Krola Stefana dzisiejszego.

O ZIEZDZIE LITEWSKIM Z KRZYŻAKI A NIEBE-  
spieczności Jagielowej, y wtorym Małżeństwie Witoldowym, Roku 1418.

**K**rol Witold Jagieło, przyjechałszy do Litwy zaraz z Witoldem Seym złożyli w Zmudzi w Wielonie z Krzyżaki, radząc o spólnym



pokoju, ale nie dla hardości Niemieckiej nie konkludowali pótym gdy Krol sam u Wigrow puszczey łowem się zwierzu bawił, mało nie wpadł w sidła Komendatora Rastemberkiego, który się był na to nasadził, by Kro-  
la poimał, tylko Krola przestrzegli, Niemcy też widząc iż ich obaczono,  
uciekli bojąc się zebrania Dworzan Krolewskich, y Witołdowych.

Tegoż czasu gdy Witołdowi pierwsza Anna żona, Kniazia Swieto-  
flawa Smoleńskiego Corka umarła, pojął drugą Xieźnę Ulianę Wdowę  
pierwszey żony Ciotkę rodzoną, które małżeństwo iż było nieśluzne,  
niechciał im ślubu dać Piotr Biskup Wileński. Ale Ian Kropidło Biskup  
Kuiawski, który był w ten czas z Krolew do Litwy, przyjechał, nieprzy-  
stojnie, a niebacznie ich zwinszował. Witołd miał trzy żony Annę Smo-  
leńszczankę, co go ono była z więzienia wybawiła, wtórą Maryą Corkę  
Kniazia Andrzeja Łukomskiego, y Starodubskiego, trzecią Ulianę Corkę  
Kniazia Iwana Olgimuntowica Holszańkiego Siostrę rodzoną Kniazia  
Siemiona Lutego, y Kniazia Andrzeja Wiazieńskiego, u którego też po-  
tym Jagiełło Corkę Zosią pojął Matkę Władysławową y Kazimierzową, ia-  
ko o tym niżej będzie.

Tegoż też roku 1418. iako Wapowius fol. 273 pisze Witołd mając w  
podeyżrzeniu Brata Swidrygieła, który się był z Moskwy wrocil wtory  
raz władził go na Krzemieniec, aiegdy mu Ruś pofolgowała, uciekł do  
Węgier do Krola Zygmunta, potym na iego przyczynę dał mu Witołd  
Nowogrod Siewierski, gdzie mieszkał spokojnie aż do śmierci Witołdo-  
wey. Ale Miechowius lib. 4. cap. 51 [ iakom to wyżej powiedział ] pisze,  
iż skoro Swidrygayło z więzienia Krzemienieckiego w wielki Piątek u-  
ciekł, do Węgier zabiwszy Starostę zamkowego Konrada Polaka, potym  
za przyczyną Zygmunta Rzymkiego y Węgierskiego Krola, y Brata Ja-  
gieła, przyięty był w łaskę, y wziął Nowogrod Siewierski y Brańsko dwo-  
ie Xięstwo od niego na wychowanie. Ktore dziś Moskiewski posiadł Li-  
twie wydarzły.

#### O WYPRAWIE JAGIEŁOWEY Y WITOŁDOWEY NA

Krzyżaki, y zprzysiężeniu z Krolew Duńskim, y Szwedz-  
kim, y przestrachu Jagiełowym, Roku Pańskiego

1418.

**G**Dy Krzyżacy bezbożni nie przestawali z Litwą y Polską gwałcąc  
przymierze zataczek, Krol Jagiełło z Witołdem zebrałszy woyska  
z Polski y z Litwy, gdy wciągnęli do Pruskiej ziemie, tam do nich przy-  
jechał Bartolomeus Kapra Arcybiskup Medyolański od Papieża, który  
onę wojnę rozwiodł, zwłaszcza za namową Witołdową, y przymierze  
do dwu lat między nimi a Krzyżakami utwierdził.

Tamże Krol Eryk Duński Szwedzki, y Nordweyski, y Xiążę Po-  
morskie przyiachawszy na dzień trzech Krolow do obozu Krolewskiego  
z Krolew Jagiełłem y Witołdem uczynili ligę, y zprzymierzenie z przysię-  
gami spólnemi, przeciw Krzyżakom, y przeciw każdemu nieprzyacie-  
łowi wszystkich trzech stron, iż gdyby też chciał który Krol albo Witołd  
onego towarzystwa przestać, iednak poddani aby nie byli od oney przy-  
sięgi

sięgi y zprzymierzenia wolni, ale żeby jeden bez wiadomości drugiego wojny nie zaczynał. A gdy się z tej wojny y ugody Witold do Litwy wrócił, Krol też iachał do wielkiej Polski, a kiedy z Poznania iachał do Szrody, trafiło się w dzień który był wszystko jasny, przed wieczorem, iż Niebo od chmur znagła szczytniało, zaczęły częste a straszne trąskawice powstały, zatym piorun uderzył ogromnie na wóz Krolewski na którym siedział, a jednym razem zabił czterech wozników, y dwu pobocznych Drabantów Krolewskich, także Poznańskiego y Sandomirskiego Woiewody, y dziewięć inszych Dworzan Krolewskich konie pobił, y Krolewskiego Dzianeta, na którym Giermek z kopią z znakiem Krolewskim siedział, samym jednym nic, tylko na Giermku szatę rozdarł, Krol też chwilę iakoby bez Dusz [obyczajem onego Szawła] leżał, potym gdy ku sobie przyzied nic mu nie wadziło, jedno iż kilka dni nie dobrze slyżał, a w ręce prawey trochę bólu czuł. Dawali niektorzy przyczynę tego przestachu od Boga dla nieślusznego Małżeństwa z Granowską.

Iagiś Krol gro-  
mem z Nieba stro-  
go przestraszo-  
ny.

O PODAWANIU CARZOW TATARSKICH PRZEZ  
Witolda, Roku Pańskiego 1418. y 1419.

R O Z D Z I A Ł VIII.

**W**itold swoją dzielnością y męstwem wrodzonym.  
Prawie już był po wszystkich świecie rozławionym,  
Tatarscy go Carzowie też wszyscy słuchali,  
Iż bez jego woli Hord swych nie szafowali.  
A gdy Zoldan Zeledyn umarł Carz Zawolski,  
Z którym Witold przyjaźnił się y Iagiś Krol Polski,  
Y z Hordami im służył na Pruskie wyprawy,  
Kieremberden Syn jego osiadł stolec krwawy,  
Krwawy stolec oycowski: bowiem go dochodził,  
Szablą gdy Witoldową moc odgromić godził,  
Witold tego niecierpiał począł się gotować,  
Chcąc mocą Kieremberda z państwa wyforować,  
Tachtamis Betsbula w Wilnie koronował.  
Iako Zawolskich Tatar zwyczaj potrzebował.  
W Złotogłow go ubrawszy slyk nań wdział perłowy,  
Wolał ić z Tachtamis Zawolski Krol nowy.  
Tak go posłał do Hordy z Krolewskimi dary,  
Dawszy mu wojsko z Litwy, y z Waki Tatary,  
Część też Hordy Zawolskiej przy nim przystawała.  
Część zaś Kieremberda za Cesarza miała,  
A skoro wojnę z sobą o Carstwo stoczyli,  
Y długo krwawe szable w własnej krwi moczyli,  
Kieremberden zwyciężył Tachtamisa brata,  
Ściął farnego chcąc imię jego zgładzić z świata.

Kieremberden  
Soltan Carz Za-  
wolski przeci-  
wny Witoldo-  
wi.

Tachtamis Bets-  
bula Soltan Carz  
Zawolski od Wi-  
tolda na Carstwo  
Zawolskie w  
Wilnie korona-  
wan.

Tachtamis Carz  
od Kieremberde-  
na brata ściąty.



Ieremferden Brat jego co uciekł z tey bitwy,

Przyszędł z Murzami swemi, z Hulany do Litwy,

Tegoż zaś Witold w Wilnie koronował znowu,

Dał mu szablę y izatę nań wdział z Złotogłowu.

Marzałka Radwiła z nim do Hordy wyprowadził,

A gdy go na oycowską stolicę postawił,

Przyiawszy od niego hołd tak w pola ciągnęli,

A Kieremberdenowi Część Hordy odiełi.

Potym nad Wolgą frogi boy obadwa zwiedli.

Gdzie gdy z Litwy Kozacy w zasadce zasiedli,

Wnet Kieremberdenowe Horde przerazili,

Bez wieści przyskoczywszy wielkość ufow zbili.

Tak Ieremferder wygrał, Carstwo opanował,

Kieremberdena iawszy słuźnie zamordował,

A Witoldowi przyściągł służyć z szczyrey wiary,

Y przez Radziwiła mu posłał wielkie dary.

Y potym tak był szczerzy Witoldowi zawždy,

Iż mu sam z Hordą służył w potrzebny czas każdy,

A tak Litwa Tatarom w on czas panowała,

A podług woli swojej Carow im dawała.

Tegoż roku Edyga Car Przekopski sławny,

Który bno z Witoldem miał też boy niedawny,

Z strony Tamerlanowej, lecz gdy sam panował,

Witolda iak Syn Oycy z szczerości miłował.

Przyśłał mu dary wielkie prosząc o mir wieczny,

By w Przekopskiej Hordzie żył od Litwy bezpieczny,

Przyściągł wierność y pomoc dawać Witoldowi,

Gdzie każe ku każdemu nieprzyjacielowi.

Dobrowolnie służyli nie za upominki,

Niedawał im nic Witold po niewoli z skrzynki

Dziś nie służą: wždy gwałtem wyciągaia płaty,

O Witoldzie by ty wstał dziś z swoimi laty.

Iż Litwa Tatarom Zawolskim naprzod, potym y Przekopskim Carzow podawała Czytelniku miły, masz o tym w Latopiszczach Ruskich y Litewskich iasne świadeństwa, którem iak tu krotko wierszem melankolią wrodzoną miażdż luthiej ciesząc wyraził prawdziwie, ale y Długosz y Miechowicz, lib. 4. cap. 51. fol. 317. tak o tych rostyrykach Tatarskich rzecz prowadzi. *Sub eodem anno &c.* Pod tymże [powiada] rokiem gdy był Witold poimał Swidrygayła &c. gdy umarł Zoldan Zeledyn Tatarski Carz, który Iagielowi Krolowi Polskiemu. y Witoldowi wielkiemu Kniaziowi Litewskiemu przeciw Krzyżakom zawždy wiernie pomagał, Kieremberden Syn jego, na stołec Oycowski podwyższony, nieprzyjacielskie się Witoldowi stawieć począł. Przeciw któremu Witold drugiego Carza Betsubulana [ktorego Tatarowie Tachtamis Carz zowią] koronowawszy go w Wilnie, y w Złotogłowu na Majestacie ubrawszy, postanowił, a woysko swoje Litewskie z Hordą jego złączywszy, posłał go aby się bił z Kieremberdenem, który w frogiej bitwie od Kieremberdena

zwycięzo-

Witold drugiego Carza Ieremferdena na stolicę Zawolską z Radziwiłem w wieściu posłał.

Ieremferder Car Zawolski, Litewski Hołdownik od Witolda przez Radziwiła na Horde posłany.

Odmienność czałow.



zwycięzcy, y ścisty jest. W kilku potym dni sam Keremberden od Brata rodzonego Jaremferdena zabity. A ten Witolda Wielkiego Kniazia, nie inaczej iako jego Ociec Zeledyn, czcił y słuchał &c. y każdą prawie wojenną potrzebę sam Litwie z Hordą służył, &c.

Tegoż czasu Edyga Carz Tatarski posławszy Witoldowi dary [iako Kromer lib. 18 &c. pisze] prosił u niego pokoju, zaczął przymierze między nim y Litwą było utwierdzone.

O NIEPRZYJĘCIU KROLESTWA CZESKIEGO DO-  
browolnie ofiarowanego Jagelowi, y Witoldowi, y o  
śmierci Królowej Helżbiety.

**R**oku 1419. Król Władysław Seym w Łęczycy złożywszy [ktorego czasu umarła mu Helżbieta Królowa trzecia, a z wielką radością wszystkich stanów Koronnych, którym była ożeniona w Krakowie w Mansionarskiej kaplicy pochowana] w ten czas w Czeskim Królestwie wielkie zaburzenie było, koło wiary, bo Wielefowo y Husowo kacerstwo wszystkie one krainę z wielkim upadkiem Chrześcijaństwa było zatręśli. A zwłaszcza Jan Zyska zbrałszy 40000 tyśięny Heretyków na Taborze gorze zmocnił się był bardzo, y Zygmunta Króla Rzymskiego, y Węgierskiego, poraziwszy dwa kroć na głowę wiele złego, plundrując miasta y Kościoły, nabrał.

Ziska wojuje.

Przeto roku 1420. do Króla Władysława Jagelę przyiachali Posłowie zaci od Korony Czeskiej, podawając mu się z Królestwem, y z Morawskim Margrabstwem, y z Śląskimi Xieństwami, prosząc aby ich Król przyjął, a bronił przeciw Zygmuntovi Rzymskiemu. Król im za tę chęć podziękował y pomoc obiecał, ale Królestwa nie chciał przyjąć [zwłaszcza dla tego nawiecy iż byli Heretycy] a bez porady Brata Witolda powiedział iż tego uczynić nie mógł. Przeto Posłowie oni z wielkimi darami iachali do Witolda, którego nalazli w Wilnie, upominki mu oddali, prosząc także pokornie, aby ich Królem Czeskim, y Margrafem Morawskim, y Śląskim raczył być, ale im Witold, podziękowawszy, powiedział, iż na tym przestawam, a nieposłusznych Kościoła Rzymskiego, królować się wzbraniał.

Cnota Witolda  
wa.

Przyiechali tegoż roku drudzy Posłowie od Korony Czeskiej do Litwy, a w Merczu Króla Jagelę, y Witolda koło łowów zabawionych nalezli, a o to ich, o co y pierwej prosiłi, podawając te kondycye iż gdy się Czeskie Królestwo z Koroną Polską, y z wielkim Xieństwem Litewskim złączy, nie tylko Krzyżaki, ale naysilniejszego Monarchę każdego, zwłaszcza Zygmunta Rzymskiego pospolitego tych państw nieprzyiaciela, na którego miał Witold wark zwyciężyć mogą, a co się tkuie Religiey albo wiary, tedy we wszystkim woli Królewskiej, y Witoldowi się podawali, y do wszystkiego gotowymi się ofiarowali, tylko aby który z nich Królem ich bydl raczył, albo Król albo Witold.

Drugie podawa-  
nie Korony Cze-  
skiej Witoldowi  
y Jagelowi.

Długo ich Witold w nadziei trzymał, nie wymawiając się im do końca, zwłaszcza aby się mógł z nimi pomścić krzywdy swojej y Korony Polskiej nad Zygmuntem Królem Rzymskim, y Węgierskim, który prze-



ciw Litwie y Polſzcze z Krzyżakami zdradliwie, a niecnotliwie zawſdy poſtępował. Ale potym z Lubelkiego Seymu odpowiedziano poſtom Czeſkim od Króla y od Witolda, iż oni acz ſię znają bydź bardzo obrażonemi od Zygmunta, wſzakże nie mają tego z wrodzoney cnoty wmyſli, aby mu mieli złość złością [mogąc] oddać, ale ſię ofiarowali pojednać ich z Papieżem, y z Zygmuntem, we wſzytkich a w ſuſznych potrzebach pomagać ſię im nie odmowili.

## O CZWARTYM MAŁZENSTWIE IAGIEŁOWYM

### ROZDZIAŁ IX.

**P**otym roku 1422 Krol Iagelo iachał do Litwy, a tam za poradą Witoldową [przeciw woli Rady koronney, którzy mu Eufemią Corkę Władysława Krola Czeſkiego nie dawno zmarłego pojąć radzili] wziął w Małżeńſtwo czwartą żonę Zophią, Andrzeia Kiiowskiego Xiążęcia, a Siostry Witoldowey Corkę, krasną y urodziwą w Nowogrodku według Miechowiufa z Ruſkiego Zakonu w Rzyński przechrzczołą, w zapuſty których Maciey Biſkup Wileński winiſzował. Po tey Krol żadnego poſagu nie wziął, ale ſtało za iego, gdy mu Władysława y Kazimierza dwóch Synów porodziła. A tu niektóre Latopiſzce Litewkie iawnie bardzo bładzą, y czasem, y rzeczą, które to kładą roku 1405. po wzięciu Smoleńſka, y iakoby Zophia miała bydź Corka Andrzeia Olgimuntowica Holżańskiego, alem ja tego z dzieſiąci inſzych Latopiſzców Ruſkich y Litewskich kilku, takżę z Kromera lib. 18. z Długoſza, z Wapowskiego fol. 273. z Miechowity 285. z Herborta 129 &c. badając ſię prawdy Litewskiej doſzedł, iż to była Corka Andrzeia Iwanowicza, przedtym Kiiowskiego, a na ten czas Druckiego Xiążęcia, z których też Oſtrogkie, y Zaſławkie Xiążęta idą, Witoldowa Wnuczka z Siostry. A to Małżeńſtwo było prawdziwie Roku 1422.

Tegóż czasu gdy ſię Krol z Litwy wracał, zaiechali mu Poſłowie Xiążęcia Kliweńskiego, Monteńskiego, albo Borgeńskiego podawiać mu ſię dobrowolnie, aby go z Witoldem w obronę przyjął. Ale im odpowiedzieli Panowie Koronni, iż ta rzecz ani Krolowi, ani Xiążęciu niemoże bydź pożyteczna, dla rożności, y dalekości granic, bowiem to Xieſtwo ieſt nad Rheinem prawie w wewnętrżney ziemi Niemieckiey ku Francyi.

O POSŁANIU ZYGMUNTA KORYBUTA DYMITROWICA, Xiążęcia Litewskiego na Kroleſtwo Czeſkie od Witolda, y o woienney wyprawie Iagelowey z Polaki, a Witoldowey z Litwą, z Zmudzią, y z Ruſią do Prus, Roku 1422.

### ROZDZIAŁ X.

**G**Dy Poſłowie Czeſcy trzeci kroć albo Iagela albo Witolda na Kroleſtwo Czeſkie żądali, Witold im odpowiedział, iż niechęcią bydź żerawiem

żorawiem, co na dwu drzewach chciał gniazdo swoje budować, toż też y Jagło Krol uczynił. wszakże aby Czechów dobrowolnie się albo Litwie albo Polakom podających y przyłączających za wzgardzonych nieopuścili. Tedy Witold wielki Xiądz Litewski, za spólną zimową, z Jagłem Krolewem, wyprawił na Krolestwo Czeskie Zygmunta Korybuta Dymitrowica Synowca swojego, zniemałym woyskiem Litewskim, Polskim y Ruskim ufoł, aby bronił Krolestwa Czeskiego przeciw Zygmuntowi Rzymakiemu, Węgierkiemu, y w ten czas nowo Koronowanemu Krolowi Czeskiemu, Margrabi Brandeburskiemu, na ktorego Witold miał dawną a słuszną waśń, bo Krzyżaki Pruskie na Litwę, y na Zmudź, y na Polskę zawždy buntował, y pomagał im usilnie. Przeto Zygmunt Korybut Zbaraskich y Wiśniewieckich &c. Xiążąt narodu, z Litewskim, Polskim, y Ruskim woyskiem potężnym, y z Posłami Czeskimi, naprzod do Morawy przyciągnął. Bo w ten czas Krol Zygmunt z wielkim woyskiem Niemieckim, y Węgierkim dobywał pod Czechami Ostrogu zamku y miasta. Ale skoro usłyszał, iż Korybut Xiążę imieniem Witoldowym przeciw iemu na Krolestwo Czeskie był posłany, za razem iako Długosz, Miechowisz lib. 4. cap. 46 fol. 285. y Wapowius &c. piszą, wszystkie naczynia, obozy, y strzelbę, wozy, y insze narzędzia wojenne popalił y pomiotał, y uciekł od oblężenia, bojąc się aby nań Korybut nie uderzył.

Płochosć Zygmunta Cesarza

A Korybut ciągnąc daley przez Morawę, dobył mocą Wińczowa Miasta obronnego, ktore go przyiąć dobrowolnie niechciało, ktore dawszy wszystko na łup żołnierzom do gruntu splundrował. Potym do Pragi stołecznego Miasta Czeskiego przyciągnął, gdzie go większa część Słachty Czeskiej, y Mieszczanie wszyscy Prageniscy za Krola y Pana przybrali, y z podaniem kluczoł, podali mu wszystkie władzę w Pradze mieście, y w zamkach obudwu. Za tą tedy życzliwością Czechow, Korybut wszystkie Czeską ziemię prawie, Morawskie Margrabstwo, Śląsko, y Bitom opanował. A Zygmunt Cesarz Rzymski, Węgierki, y Czeski Krol koronowany, widząc Korybutowę potężność y opatrność na Państwie Czeskim, nie kusił się więcej o Morawę, ani o Czechy, ale na Władysława Jagła Krola Polskiego, y na Witolda wielkiego Xiędza Litewskiego zgrzytał zębami, iż mu tę lekkość przez Korybuta wyrządzili. A iż się sam nad nimi nie mógł mocą pomścić, ustawicznie buntował Krzyżaki Pruskie, y Litańskie, aby do Polski y do Litwy najeżdżali, a potym aby Polakom y Litwie z przynierza się nie wymawiali, dotąd ażby co pewniejszego od Cesarza Zygmunta usłyszeli, albo od Papieża, zacyimby Polaków y Litwę ubezpieczonych bez wieści oszukali. A iżby z niemi Cesarz Zygmunt mógł bezpieczniey wojnę na Polaki stanowić y traktować, tedy Posły swoje, y insze spiegi w żebracie odzienie, iako Kromer y Długosz piszą, ubierał, ktorzy przez Polskie y Litewskie państwa listy y tam y sami do Krzyżaków y od Krzyżaków nosili. Ale gdy ieden takowy Spiegierz żebrak w Koninie umarł na drodze, naleziono przy nim Listy zdradliwe Zygmunta Cesarza do Krzyżaków, w ktorych się spólne zprzysiężenie na Polaki y na Litwę zamykało. Przeto Krol Jagło y Witold doznawszy tych zdradliwych praktyk Zygmun-

Falszywe przy-  
mierze Krzyżaków.



towych y Krzyżackich, zarazem nie tajemnymi buntami, ale iawną wojną fortele chytre nieprzyacielskie uprzedzając, zebrali woyska sto tysięcy z Polski, z Litwy z Rusi, y z Tatarow iezdnych y pieszych, z którymi do Prus dwiema drogami, Jagło z Polski, a Witolt z Litwy, y z Zmudzi wciągnęli. A tak w sprawie iako do pewney bitwy wszędzie szli, Bo y Krzyżacy ktorzy mieli trzydzieści tysięcy ludu boiownego, niechcąc patrzeć na burzenie ziem swoich, chcieli dać iawną bitwę naszym, by im był Conradus Nemcius Słezak, Mąż wrycerskich rzeczach biegły nie rozradził. Przeto Krzyżacy odmieniwszy swoje przedsięwzięcie, do bronienia się zamkow udali, zostawiwszy część woyska Knechtow y Reyterow, ktorzyby przeprawiania przez Drwiącą rzekę naszym bronili, ale y tych Polacy z Litwą snadnie rozgromili, pobili, y wiele ich poimali. Potym do burzenia wołości zamkow y Miałt zagony rozpuścili. Frydek albo Wambrzezno, gdzie była stolica Biskupa Kulmieńskiego, y Gołubow Miałta wzięli, złupili, y spalili, y dwu zamkow Gołubskich niżnego y wyższego dostali, gdzie Knechtow y Reyterow więcej niż cztery sta, y Krzyżakow samych 15. poimali, y do więzienia oładzili,

Tamże do Krolewskiego y do Witoldowego obozu przyjechał Pofel Biskup Korbawki od Cesarza Zygmunta, prosząc aby Korybutowi z Czelkiego Krolestwa Krol Jagło wyjechać kazał, a Krzyżakow aby wojną nieprześladował, bo ieśliby oni co Krolowi zakrzywdzili, aby sobie z nich dochodził sprawiedliwości u stolca Cesarzkiego, a ieśliby się też czuł bydz od Cesarza obrażonego, tedyby to niechay wzięli w kompromis Panowie Węgierscy y Polscy z obudwu stron, &c.

Nad to mu odpowiedziano, iż co się tknie Krzyżakow, tedy już Krol dosyć dobrze wiary y sprawiedliwości Cesarzkiej doznał, wszakżeby y na iego naynieprawiedliwszym Dekrecie był przestał. gdyby go Krzyżacy naprzod byli nie wzgardzili, y przymierzeby z nimi był dłużej trzymał, kiedyby był zdrady chytrey z Listow Cesarzkich nie doszedł, &c. przeto Krol musi wojną swego doiskiwać, gdy inaczej bydz niemożę: A Korybut nie z wolą Krolewską w Czechach z woyskiem mieszka.

Zatym porwał się wnet Witold, y rzekł, że go ia sam tam posłał, aby się nad Cesarzem krzywd naszym y zgwałconego Przymierza pomścił, y będzie tam jeszcze y na potym mieszkał, aby sobie wyrozumiał Cesarz, iakich ludzi pod pokrywką przyjaźni zdradliwymi siłami omyla. A z tą odpowiedzią Pofel był odprawiony. Potym nasi nie przestawali burzyć nieprzyacielskich krain, wszere y wzdłuż zagony rozpuściwszy.

Tam z przygody cztery sta wybornych Wołochow [bo ich tak wiele był Woiewoda na pomoc Krolowi przyśłał] pod Malborkiem łupy brali, y woiowali, na ktorych Krzyżacy w wielkiej liczbie z zamku się wyfypawszy gwałtownie uderzyli, co obaczywszy Wołoszy iż im nie równo, a nieprzyaciół ich wielkość goni, wnet do bliskiego lasu obronną ręką ubiegli, a z koni skoczyli, niezwycaynym Niemcom sposobem między gęstym drzewem chcąc się pieszą [co ich obyczay] bronić. Niemcy zaś weszli za nimi, chcąc ich z lasow iako kryjących się wywłoczyć, bo tak mniemieli iż się kryją. Ale wnet gęstym gradem strzał y rohatyn od Wołochow

Fortel Wołoski  
w lesie bić.

Wołochow zatłumieni, poczęli uciekać; Wołoszy ich co przedniejszych bardzo wiele pobili, y poimali, a drugich uciekających białac, aż do zamku gonili. Tak z zwycięstwem, z łupem y z więźniami do obozu się wrocili.

Niemcy od Wołochow porażeni.

Tymże też szczęściem Andrzej Brochocki Herbu Ossorya Mąż nie mniej mężny, iako pobożny Starosta Brześcieński ośm set Krzyżackich Reyterow iezdnych y Knechtow nie mało poraził na głowę u Orłowa y Murzynowa, ktorzy byli gwałtem uderzyli na iego straż wyciekłszy z Niestłowy. Tamże Namieśtnika Komendatora Toruńskiego [bo sam był Komendator uciekł] y dwanaście starszych Krzyżaków, krom prostych Reyterow y Slachcicow poimał, a drugich chłopci po lasach błądzących bili y łupili.

Potym Krol Drahimow zamek nie dawno ubieżony od Niemcow odzyskał, za pomocą Pawła Węzyka Niemca, który wnocy Polakow do Zamku wciągnął siecią łowiecką, za co był żołdem rocznym w Wieliczce opatrzony.

Nasi Drahimow wzięli.

Ciągnął zaś Krol z Witoldem od zamku Kowalewa po Niemiecku Schonesee nazwanego, ktorego niemógł dobyć, pod Toruń. Tam się dowiedział od śpiegow, iż Krzyżacy mieli woysko niemałe pogotowiu, a iż chcieli zwieść iawną bitwę, lecz tylko czasu a pogody patrzyli. Przeto Krol y Witold zarazem przeciwko nim wyprawili szesnaście Chorągwi Polakow, a szesnaście Litwy y Rusakow, ale pierwey niż Niemcy woysko swoich uyrzeli, wnet z pola do zamkow uciekli. A Krol wyrozumiawszy iż wten czas powietrze morowe panowało w Toruniu, za razem dla zapowietrzenia zburzywszy przedmieście y okoliczne wołości, z Witoldem do Kulmieńskiej ziemi ciągnął, chcąc ją albo zburzyć albo pod moc swoją podbić. Ale Krzyżacy widząc iż trudno przeciw ośnowie wierząc, a poddanych ku temu swoich narzekaniem y płaczem zfrasowani, wyprawili Posły do Krola y do Witolda o pokoy prosząc. Czego im Krol y Witold śladnie pozwolili, dla miłości Chrześciańskiej, y znaczyli czas dzień przeniesienia Świętego Stanisława Krzyżakom, y mieysce u Mielnia Ieziora w obozie nad rzeką Ossą, a kondycye pokoiu te były przedniejsze z obudwu stron podane, aby Krzyżacy wiecznię się wyrzekli y odstąpili Zmudzkiej Ziemi, Sudowskiej, y Niestowskiej, ktore zdawna ku Litwie należały [a Sudawkie Xięstwo przy Zmudzi z drugą stronę Niemna, ktore dziś Xiążę Pruskie trzyma, była kraina bardzo obfita w Chleb y zwierz, a do boiu 6000 iezdnych a 8000 piesznych poddaństwa z niego wychodziło, wszakże dziś tylko kilkanaście sioł w tey ziemicy jest, bo wszystkie Krzyżacy w niwecz obrocili] Drugą kondycia tego przymierza była, aby Krzyżacy połowę myta przewoźnego na Wiśle u Torunia Krolowi postąpili, a Krol im też miał wrocić, także Witold, cokolwiekby tą woyną posiadli, a z obudwu stron wszystkie nieprzyjaźni aby były zatarte. Też ieśli by ktora strona na drugą woynę podnieść chciała, aby w tym poddani nie słuchali Panow swoich, tak Polacy Iagela Krola, iako Litwa Witolda, y Prusacy także Liflandcy Krzyżakow y Mistrzow swoich, a wojenne nakłady aby Krzyżacy Witoldowi y Iagelowi odłożyli. A tę ugode y postanowienie y Eberhardus



naywyższy Mistrz Krzyżacki listami swoimi potwierdził. Ale skoro Krol Jagelo do Polki, a Witołd do Litwy z Woyskami odiachali, nie chcieli Krzyżacy dbać ani spełnić kondycyi postąpiąnych u Mielna: za namową Cesarza Zygmunta.

Przeto Krol Jagelo z Polaki, a Witołd z Litwą znowu chcieli Krzyżaków do spełnienia słowa woyną przypędzić, Co bacząc Zygmunt Cesarz, iż naszym nie słow ale broni więcej dostawa, posłał wnet do Krola Jagela, a osobliwie y do Witołda, prosząc, aby do niego przyiechać raczyli na spólną przyłacielską rozmowę y ugodę, ale Krol Jagelo tylko Pośly swoje do Kiezmorku odprawił, którzy z Pany Węgierskimi o spólney ugodzie traktowali, a potym sam Krol Jagelo, ziachał się z Cesarzem Zygmuntem u Starego Siola, gdzie z sobą pokoy y przymierze z obudwu stron po długich sporach odnowili, y Krzyżakom rozkazano postanowieniu u Mielna dożyć uczynić, y aby Litwie Zmudzka, Sudawka, y Nestowska, ziemię wrocili, a zamki ktore byli czasū woyny zbudowali na Litewskich grunciech, aby rozburzyli, a sobie runi y materią pobrali, &c. / A Krol Jagelo y Witołd, aby Korybuta Zygmunta Siewierskie, Zbarskie, y Wiśniewieckie Xiążę, aby z Czeskiej ziemi, gdzie się w ten czas za Krola nosił, wyzwali, y aby mu rozkazali do Litwy albo do Polki wyiachać, &c. Bo mu Jagelo w Polsce miał postąpić Dobrzyńską ziemię. /

#### O KORONACYI ZOFII, CZWARTEY ZONY IAGIEŁA.

łowej, y przyjeździe Zygmunta Korybuta z Czech, y  
o zacnych gościach, a wtorym Korybutowym do  
Czech zwroceniu 1424.

#### R O Z D Z I A Ł XI.

**K**rol Władysław Jagelo y Witołd według ugody z Cesarzem w Kiezmorku y Starego Siola utwierdzoney, y według kondycyi u Mielna z Krzyżakami Pruskimi odnowienia, przyzwali przez Pośly Zygmunta Korybuta Dynitrowicza Bratanka swego, gdzie już był prawie wszystko Krolestwo Czeskie, Morawę, y Śląsko opanował, Pragę Miasto stołeczne, także Pany Koronne [okrom fakcyi Sisczyney] układnością swoją zmieszana z srogością, iako Eneas Sylwius pisze, do posulzenia był swego przywiodł, y z woyskami Zygmunta Cesarza kilka kroć szczęśliwie poraził; y z Czech wygnał. A gdy mu Krol w Polsce Dobrzyńską ziemię obiecał, a nie dał, znowu myślił do Czech, y już popisował woysko, aż go Krol y Witołd łagodnie uhamowali.

Stary fortel o-  
biecać a nie dać.

Tego też roku według postanowienia u Mielna, Zmudzkie Państwo y Sudawską ziemię zupełnie Litwie y Witołdowi przywrocili Krzyżacy, y granice z obu stron Witołd z nimi naznaczył.

Potym 12 dnia Februarii Krol Władysław Zofii Krolowej w Krakowie Koronacją sprawował, na którym weselu był Cesarz z Barbarą Cesarzową, [ktorego Zygmunt Korybut, przyiachawszy z Czech wi-  
tał w pięciuset koni Czechow y Litwy.]

Erycus

Erykus też Król Duński który w ten czas z Hieruzalem iachał, Branda Kardynał, y Julianus Cesarianus Legatowie Papieżcy, Lüdwik Bawarskie, Semowit, Władysław, Kazimierz y Alexander Bracia Mażowieckie, Bernard Opolkie, Bolesław Cezżyńskie, Jan Ratyborskie, Kazimierz Oświęcimskie, Wencław Opawskie, dwa Konradowie Czarny y Biały Kozlińskie, Wencław Zegańskie &c. y dwa Komendatorów Elblńscy, y Toruński. A Witold nie wiedząc dlaczego gniewając się na Królową, niechciał przyiachać, tylko Posłów swoich y wiele Panów Litewskich y Ruskich przyśłał.

Po tey Koronacyi przyiachali Posłowie od Korony Czeskiej do Władysława y Witolda, prosząc ich gdy sami nie chcieli, aby im zaś Korybuta na Krolestwo posłali, bo się im był dobrze przeszłego czasu w dzielnościach Rycerskich y sprawach domowych zachował, a gdy na to Król nie chciał przyzwolić, y owszem im wojnę groził, tedy Korybut sam zebrawszy wielkość ludzi wolnych, y służebnych za pieniądze, przeciw woli Krolewskiej y Witoldowej, do Czech ciągnął przez Morawę, a tam z Czechami swoimi przeciw Cesarzkim wojskom mężnie poczynał, z kąd było nowe podezrzenie Cesarzowi urcho na Króla, acz mu się tego słuszenie wywiódł, gdy wszystkie dobra y Xięstwa Korybutowe w Litwie y w Rusi na się z Witoldem pobrali, a samego na wieczne wywołanie osądzili &c.

Erykus Król  
Duński.

Goście znani.

Korybuta zaś  
Czechowie pro-  
szą na Krole-  
stwo.

#### O NARODZENIU PIERWSZEGO SYNA WŁADYSŁAWA- dyśława, y Kazimierza Jagiełłowi, &c.

**R**oku 1425. ostatniego dnia Oktobra narodził się z Krolewey Zofii Syn Władysław z wielką radością Oycowką a czwartego aż Miesiąca ochrzczony był, na których Chrzczinach od wszystkich Monarchow y Xiążąt Chrześcijańskich Posłowie byli, którzy Wielkie dary Królowi y Krolewiczowi przynieśli. Witold sam nie był ale mu przyśłał kolebkę srebrną sto pundów srebra ważącą.

Król potym iachał do Litwy, a iż powietrze srogię panowało, tak w Polsce iako w Litwie, musiał z Witoldem y z Krolewą długi czas w puszczach mieszkać, gdzie bawiąc się łowem gołę złamał, na krolew lekarskie kilka miesięcy w Krasnym Stawie zmieszkał. Urodził się potym drugi Syn Jagiełłowi Roku Pańskiego 1426 Maja 16. dnia a wtorego Czerwca ochrzczony, y Kazimierzem nazwany. Ale zaś Roku 1427. Marca 2. dnia umarł, w Krakowie pochowany.

Piszą też Długosz y Krómer iż Roku 1426. Witold zebrawszy wielkie wojsko żołnierzy z Polski za pieniądze wyprawił się wtóry raz przeciw Pskowianom, którzy mu się z Posłuszeństwa wylaniowali, ale mu się ta wyprawa na przódku źle szła dla niepogody, y dżdżow częstych, a wszakże Pskowianie wielką sumą złota y srebra w pieniądzech, y w klejnotach u Witolda się dla pokoiu wykupili.

Tęgoż roku Władysław Jagiełło przeciw Turkom pięć tysięcy iezdnych Polaków, y Litwy z Rusakami na pomoc Cesarzowi Zygmuntowi posłał do Wołoch, ale zaś iako przyśli tak wysli, gdy Cesarz w Czechach

Dar Witoldowy  
sto pundów sre-  
bra kolebka.Jagiełło  
złamał gołęb



chach zabawiony prożno leżał. A tych którzy byli na tę wyprawę iachać niechcieli, zwłaszcza Rusaków Krol więzieniem karał.

## O SUKCESSYI SYNA KROLEWSKIEGO WŁADY.

ślaw, y o pomowie na Krolową o cudzołóstwo przez Witolda.

### R O Z D Z I A Ł XII.

**R**oku wyżey mienionego 1426. na dzień święteczny. Krol Władysław Jagiełło na Seymie Łęczyckim starał się o to pilnie, u Slachty y Panow koronnych, aby mogli otrzymać Sukcessyą na Krolestwo Polskie po sobie Synowi Władysławowi, obiecuiąc im za to poprawę y nadanie hojne inszych wolności. ale gdy tego iawnie otrzymać na Seymach żadnym sposobem niemógł, poradził mu Zygmunt Cesarz, aby potajemnie a pojedynkiem z Pany Koronnymi koło tego traktował. Tak tedy uczynił, iż gdy wszystkich po iednemu potajemnie namowił, obiecuiąc nadania imion, y wolności, pobrał od nich zapisy a gdy było na Seymie, tedy wszystek Senat zezwolił na sukcesyą Synom Krolewskim, tym też kształtem raz Xiążęciem Niemieckim chudziuchny Slachcie został. Ba podobno y Monluk tego był zakroił w Elekeyą Henrykową.

Niedopiro Monluk ten fortel do Polski wniósł.

Y w Wenecyi Xiążęciem Weneckim -akże prosty Mieszczanin został.

A iż w ten czas Krolowa Zofia trzecim płodem była obciążona, ulekkł się Witold, aby za tak częstym rodzeniem Wielkie Xięstwo nie przyszło na Krolewskie Syny, przeto obmowił Krolową przed Krolem Jagiełłą o jej cudzołóstwie, mowiąc mu, iż ty Krolu będąc już wieku zgrzybiałego, nie mogą to być twoi własni tak raz po raz Synowie. Uwierzywszy tedy Krol kazał czynić opytkę o zachowaniu Krolowey, poimane były dwie Panie, Katarżyna y Elżbieta Siostry Szczukowskie, ktore były w tajemnych sprawach Krolowey, te boiaźnią męki przydaną wyznały o Krolowey zbytkach, ale jeśli prawdziwie albo nie, wątpliwa rzecz była, wydani też mianowicie byli z kim rada obcowwała, naprzod Hincza Rogowski, Piotr Kurowski, Wawrzyniec Zaremba, Piotr Krafka, Jan Koniecpolski, y Piotr, y Dobiesław Szczekoczyńscy z tych trzech ostatni zaraz uciekli a drugich trzech do więzienia wladzono, Krolową też chciał Krol do Litwy na więzienie odeśłać, y już były wozy nagotowane. Ale to Panowie na Seymie Hrodelskim [ktory był Witold na to złożył] Krolowi rozwiedli, zwłaszcza Jan Tarnowski, Woiewoda Krakowski, pytał Krola coby myślił czynić z Synami swoimi, gdy tak Matkę ich Krolową osławi, powiedział Krol, iż przy mnie będą, aby zaś po mnie Krolowali: A Tarnowski rzekł: Boże choway, aby ty nam miał tych na Krolestwo podawać, ktorych Matkę ślawisz, a ich za swe Syny nie przyznawasz. Potym to Rada Koronna uhamowała, iż się Krolowa przyśięgą swoją, y z kilkiem Pań świadectwem z potwarzy wywiodła. A wrychle potym Syna trzeciego urodziła, ktoremu Andrzej Kazimierz imie na Chrzcie dano.

Polscy Slachciacy o Krolową oskarżeni.

Jana Tarnowskiego poważne słowa.

Roku zaś 1428. Zygmunt Cesarz Krol Węgierski, wyprawivszy się na Turki do Bulgaryi z wielkim woyskiem, wnet skoro Tureckie uffy, użył

użył, nie stoczywszy bitwy, niekiedy fromotnie z częścią wojska na Dunaj, a drugą część ludu na mięsne iatki Turkom wydał. Tam Jan Zawisza Czarny, Polak, Starosta Spiski, gdy mu też Cesarz aby za nim uciekał czołm przyśłał, niechciał do niego wstąpić, woląc sławnie umrzeć, niż fromotnie bracią swoją Chrześcijan w wydawszy uciekać. a rozbodrzy ostrogami konia, uderzył na ściśnione uszy Tureckie, a zabiwszy ręką swoją kilku Turczynów, gdy większy dzielności dokazował, skupili się Turcy wokół niego, y poimali żywego, a gdy był wiedzion w pozłocistej zbroi Mąż urodziwy za wielki dar do Cesarza Tureckiego, poswarzyli się oń dwa Turczynowie, gdy obadwa poimanie jego sobie przyczylali, tamże od jednego ścięty jest, Mąż przez wszystkie żywotrycerskie dzielnościami, y Senatorską radą sławny, y pamięci wiecznej godny.

Tegoż czasu Witold wielki Xiądz Litewski, mając na pomoc wiele Polaków, tak woluntarzewo jako za pieniądze najętych, wtory raz podniósł wojnę na Wielkonowogrodzany Rusaki, ludzi wolnych sąsiadów Piskowskich, dawszy im przyczynę wojny o wzruszenie granic, a gdy nad ich nadzieję z wojskiem Litewskim y Polskim trudność drogi przebył, położył się pod Opoczka Zankiem ich z Polskimi y z Litewskimi wojskami obozem. Tam do niego z pokorą przyszli Nowogrodzanie podawając mu się z Miastem y z zankami y Xięstwem; wielkie też dary we złocie, w srebrze y w kleynotach poddawaniu oddali, y przysięgę uczynili, y dać wielką na każdy rok płacić postąpili. Byli z Witoldem na tej wyprawie, jako Długosz y Kromer piszą zaczęwszy z Polaków, naprzód Kazimierz Xiążę Mazowiecki, Wincenty Samotulski, Kasztelan Międzyrzeczy, Hetman wojska, Jakób Kobyleński, Jan Cizowski, Mściąg Skrzyński, Mikołaj Brzeski, Zik Kadłubski, Maciej Uski, Jan Sciekociwski, Jan Łopata Kalinowski, Jakób Prekora Morawiański, Mikołaj Sepiński, &c. A tak Witold aż za tą wtórą wyprawą Nowogrodzany wielkie gruntownie zchłdował.

Nowogrodzanie  
wtory raz zwoł-  
dowali.

#### O ZACNYM ZIEZDZIE, Y SŁAWNYM WESELU

w Lucku, y jako Witold przemyślał z Xięstwa Litewskiego Krolestwo uczynić za powodem Cesarz kim, Roku

Pańskiego 1429.

#### R O Z D Z I A Ł XIII.

**Z** Ygmunt Cesarz, Węgierski y Czeski Krol po onej porażce od Turków w Bulgarii, gdy ludzi swoich wydawszy Donaiem sam fromotnie uciekł bitwy nie zwiódzły, iż by jako tako pokrył zelżywość y utraty swoje, uskarżał się na Krola łagela, iakoby mu on według obietnice y znowy na pomoc ludu swojego nie przyśłał. Których jednak łagela y Witold posłali byli rok przedtym aż nad Dunaj do Brayłowa, ostatecznego y pogranicznego Miasta z Turki Wołoskiego, a Cesarz sam omieszkawszy w Czechach naszych próżno zwłoczył.

Cesarz tedy Zygmunt będąc wielkim aczkolwiek tajemnym nieprzyjacielem łagelowi y Polakom, starał się o to usilnie naprzód, aby Wi-



tolda y Litwę mógł iako z Polaki y z Iagięlem zwadzić, y spólnie ich zjednoczenie rozerwać. Przeto Witolda y Iagięła Króla prosił o spólny zjazd y pewne miejsce na rozmowę, co snadnie uprosił, iż mu Witold złożył miejsce w Łucku na Wołyniu, na szósty dzień Stycznia Roku 1429. A w tym czasie Synowie Semowita Xiążęcia Mazowieckiego, w przeszłym roku zmarłego, przyiachawszy do Sendomirza przysięgę y hołd Królowi Iagięłowi oddali, Jan też Strzy ich Warszawskie Xiąże w kilka dni potym umarł.

A Cesarz Zygmunt według zмовы y czasu przyjechał do Łucka z żoną swoją Barbarą y z wielą Xiążąt, y Grobów Rzesze Niemieckiey, także Węgierskich, Karwackich, Czeskich, Rakuskich &c. pania, którzy wszyscy przy Cesarzu więcej na sławę Witoldową nie tak na on zjazd przyiachali. Król też Iagięło z Krolową, y z Xiążętami Mazowieckimi, y z Pany Koronnymi, &c. y z Xiążętą, Legnickim, Brzeskim, y Pomorskim. Przyjechał też na proźbę Witoldową iako Latopiszcze świadcza, Wasil wielki Książ Moskiewski zięć jego, y Borys Twierski, y Rezański, y Odojewscy Książowie Białey Rusi. Ericus też Król Duński, y Szwedzki, y Prekopski, y Zawolski Carzowie, y Hospodar Wołoski wyguany, Ruzdorf Mistrz Pruksi, y Syfrydus Lisslandki z swoimi Comendatory, Paleologus też Cesarz Grecki przysłał swoje posły, y innych Xiążąt y Pania postronnych okrom swojej Litwy, Rusaków y Polaków bardzo wiele do Łucka się ziachało, tak iż na kilkamil po wsiach y folwarkach około Łucka pełno było gości, których wszystkich Witold wielmożnie przyjąwszy, tym wielmożniey częstował, y podejmował.

Tam gdy się dla rozmowy zeszli, mówili sobie Cesarz, Król Iagięło, y Witold jawnie w oczy, o spólnych krzywdach y przyczynach nieprzyjaźni, a najwięcej Cesarz o Wołochy nacierał, żądając aby Król y Witold według opisanja w przymierzu wspołek z nim Wołoską ziemię mocą pod posłuszeństwo podbili, y aby się nią wszyscy trzy podzielili, powiadając, iż ten naród żadnemu nie jest wierny, y iż na wojnę Turecką jemu dawno nie przybyli na pomoc. Król zaś Iagięło odpowiedział, iż ia tego nie chcę czynić, y owszem Wołochow bronić będę, którzy mnie zdawna służą y hołdują a jeśli na pomoc Cesarzowi nieprzybyli, tedy to nie ich ale samego Cesarza wina ponieważ oni przedtym wspołek z Litwą, z Wołyńcy y z Podolaną wyciągnęli byli rok przedtym na Turki aż do Brayłowa, ale ich sam Cesarz omylł. Przeto Cesarz musiał przestać na odpowiedzi Iagięłowej, wszakże tajemnie poczał z Witoldem rokowować, y osobliwe schadzki miewać, obiecując mu iako tak wielkiemu, dzielnemu y sławnemu Xiążęciu Koronę na Królestwo Litewskie, także się z nim żtowarzyszył, spisał, y zprzymierzył, aby go z Królem Iagięlem y z Polaki zwadził. Witold też iako był wielkomyślny, y sławy pragnący, nie odmówił tego Cesarzowi, ale powiedział, iż Koronę przyjąć nie może, ani mu się godzi bez przyzwolenia Iagięłowego. Cesarz tedy chytrze y łagodnie wspołek z żoną swoją poczęli namawiać Króla Iagięła, aby on dla uczciwości, ozdoby, y sławy oyczyny swojej dozwolił Koronę przyjąć Witoldowi, którą namową Król zniechęcony, nie bronił tego, wszakże pod tą kondycją, jeśli by Senat Koronny Polski na

to zezwolił. Czeftował potym Witold hoynie przeważnym kofztem, y niewymownym doftatkim, hoynością dzielności swoich nadftawiając, tak iż na to się wſzystkie Latopiſzce zgadzają, aczkolwiek rzecz wielka, ale y według zboru goſci podobna, na każdy dzień wychodziło ſiedm ſet beczek miodu, okrom wina, małnazy, piwa, y inſzych trunków do picia, Wołów y Iałowic ſiedm ſet, Baranów czternaſcie ſet, Zubrów, Łoſi, Swini dzikich po ſtu, okrom inſzych do kuchni przypraw, y rozmaitych potrzeb, y rozchodow, a całe ſiedm Niedziel trwał ten ziażd w Łucku, ſzacuży ſobie tę przeważność, y koſzt Witoldow, y zebranie tak wiela zacnych goſci y Moſnarchow przednieyſzych do Łucka.

Potym Witold poſtanowiłszy z Ceſarzem Zygmuntym czas pewny przynieſienia Korony od Papieża na Krolewſtwo Litewſkie, proſili drugi raz obadwa łagodnie Władysław Jagieła Krola, aby dla ozdoby y ſławy oyczyny ſwoiey, korony Witoldowi y Litwie nie brocił. Agdyna tym Krol z Senatory zaſiadł, Witold też ſobie chytro mieyſce w Radzie Kroronney uproſił, aby przy bytności iego przeciwiemu wotować Polacy nie ſmieli. Tam Woyciech Iaſtrzębiec Arcybiskup Gnieźnieński, iako Prymas, długą to rzeczą rozwodził, nic pewnego nie konkludując. Po nim Zbigniew Oleſnicki Biskup Krakowski poważnymi ſłowami to przedſięwzięcie Witoldowe zganił, aby rozumiał ten dar y uczynność Ceſarſką ofiarowaną, bydź nie ku ozdobie y ſławie Xięſtwa Litewſkiego, doſyć przez ſię zdawna rycerſkimi dzielnościami ſławnego, ale ku rozerwaniu y zwadzie z Koroną Polſką, za czymby ich rozłączonych ſnადniej mogli poiedynkiem z Krzyżakami pożyć. Proſił też aby Witold już pełen będąc ſławy, a ku temu oſmdzieſiāt lat wieku mając pamiętał na przyſięgę ſwoię, którą Litwę z Polſką ziednoczył, a iż pewnie wiedział *frigidum latitare anguem in herbis*, a w tym Ceſarſkim przyſinaku zdradliwą truciznę poznał.

Potym Jan Tarnowski Woiewbda Krakowski, y inſzy aż do końca Senatorowie, Witoldowe przedſięwzięcie długim traktowaniem żbili. A Witold porwawſzy ſię zgrzytając zębami gniewliwy wyſzedł z koła grożąc ręką, iż gdy ſię tak onym zda, poſtara ſię tego co raz umyślił, inſzą drogą dochodzić, Senat też Krola zfucał, iż tak ſwowlonie nieprzyjacielowi ſwoiemu głównemu Ceſarzowi dopuſzcza w pańſtwie ſwoim przewodzić, zatym ſię z Łucka roziachali. A Ceſarz potym kilka dni przy Witoldzie mieſzkał, ale bojąc ſię iakiey zdrady od Polaków rozgniewanych, prętko do Węgier umknął, wziawſzy wielkie dary od Witolda, a między tymi Rog Turzy, [ktorego ono był Gedymin ubił, na tym mieyſcu gdzie dziś Wyſzny Zamek Wileński] we złoto oprawiony y kamieniami drogiemi oſadzony.

## O OFIAROWANIU KORONY POLSKIEY WITOLDOWI.

### R O Z D Z I A Ł XIII.

**W**itold potym poſłał Gaſtołta Woiewodę Wielkiego, y Rombowda Marſzałka ſwego, do Krola y Senatu Koronnego na ziażd

Tom: II.

6 Yyyyyy

Korczyński

Polowie Litewscy do Polſki.

Witoldowi ſerw

Wotą przeſtaw  
Witoldowi Pa-  
now Koronnych  
w Litwie.Witold ſię zko-  
ła Gniewliwy  
porwał.Zygmunt Ceſarz  
z Łucka od Wi-  
tolda uſadowa-  
ny wyjechał.



Odpowiedź Po-  
łow Polskich  
frega Witoldo-  
wi.

Witoldowi Po-  
łow Krolestwo  
oddawali Pol-  
skie pod Jagie-  
lem.

Toby był tylko  
Gubernatorem  
a nie Krolestwem.

Korczyński, opowiadając iż Witold chociażby Panowie Polscy chcieli albo niechcieli, iako wolny wolnego ludu Pań, chce Krolew Litewskim bydz. Wyprawili też Koronni Panowie do Witolda Zbigniewa Biskupa Krakowskiego, y Mikołaja Michałowskiego, Woiewodę Sandomirskiego, upominając go, aby się od nich nie raczył rozrywać. Aleśliby od przedsięwzięcia nie przestał, ręką mu zbrojną tego bronić odpowiedzieli. Ale Witold na to niedbając tym częściej przez Polly Ceserza co rychley o Koronę prosił, y z Krzyżakami się zprzymierzył. Co skoro Polacy z poimanych Cursowych Witoldowych z listami wyrozumieli, zechawszy się do Sandomirza gdzie na ten czas Krol leżał, posłali do Witolda znowu Zbigniewa Biskupa Krakowskiego, y Jana Tarnowskiego z tym poselstwem, iż gdy inaczey Witold od przedsięwzięcia nie mógł bydz odwieziony, a Krolestwa tak wielce pragnął, Krolestwo temu Polskie ze wszystką władzą y mocą zupełnie z dozwoleniem Jagielowym, y wszystkich stanów Koronnych oddawali. Tylko aby z Litewskiego Xięstwa Krolestwa nie czynił, a iżby radniey od przyiacioli, a nie od nieprzyiacioli zdradliwych Krolestwo y Koronę przyjął. Jagieło też pracą ciężką y latami zemdlony, iako mężnieyszemu y dowcipnieyszemu Witoldowi Krolestwo, na którym się już był nażył, imo dwu małych Synów swoich, Władysława y Kazimierza dobrowolnie spuszczał, rozumiejąc iż po śmierci jego na nichże miało przysć, ponieważ też już Dziedziców swoich dla starości mieć nie mógł.

A to Panowie niektorzy Polscy forytowali, iako Długosz y Cromerus lib. 19. &c. piszą, którym było zaślakowało brać podarki od Witolda, y których był Witold hojnością swoją zniewolił &c. tak iż chcieli Jagiela z Krolestwa złożyć, a Witolda na jego miejsce podnieść, y już się Witoldów aczkolwiek stały y uporny umysł, tym poselstwem mało nie dał nakłonić do przyjęcia Korony Polskiej, by go byli Panowie Koronni drugiey fakcyi, którzy [iako Cromerus pisze, *privata compendia publicae rei praefereutes, ut largitiones ejus in se assentando magis augerent &c.*] własne pożytki y obrywki nad pospolitey rzeczy dobra przekładając, aby tym więcej przymnożyli sobie podarków od Witolda pochlebując im, potajemnie go byli przezi polłanice swoje nie napominali, aby trwał w swoim przedsięwzięciu, y wiedział zawždy pierwey to poselstwo, przedtym niż do niego Polowie Koronni przyiachali. Tak y w on czas Senatorowie Koronni iedni pochlebiali Witoldowi, aby Krolew Polskim był, a drudzy go zaś podżegali aby z Litewskiego Xięstwa Krolestwo uczynił, lecz się w tym wszyscy zgadzali, aby co wziąć. Ataki

*Auro pulsa fides, auro vendita jura,*

*Aurum lex sequitur; mox sine lege pudor, &c.*

*Quid non mortalia pectora cogis*

*Auri sacra fames?*

*Virtus, fama, decus, divina, humanaq; pulchris*

*Divitiis parent, quos qui construxerit, ille*

*Clarus erit, fortis, sapiens, etiam & Rex.*

*Et quidquid volet, &c.*

Ale Witold tak krotko odpowiedział Polom Koronnym, którzy mu Krolestwo



Królestwo Polskie pod Jagielem podawali: iż ia niechcę byż tak niewydyliwym y niezbożnym, abyeh miał Brata Jagiella z Królestwa iego złupić, ale od przedsięwzięcia moiego, którymni się już po wszystkich święcie, y u wszystkich Krolow y Xiążąt oślawił, y do którego mu był powodem sam Jagieło, zda mi się rzecz szkaradna, y nieuczciwa przestać. nie przeciw Krolowi y Polakom złego nie myślę ale ieśliby jaką wojnę na mnie podnieśli, wszelką uślınością będę się bronił.

Przy tych Posłach od Cesarza przyniesiono podarek Witoldowi Smoka pięknym a milternym działem od złota y srebra urobionego, któryby był upominkiem spólnego ich Towarzystwa y zprzymierzenia, tak z Cesarzem iako z Krzyżakami, y żądali od niego przysięgi Połowie Cesarzey pod słusznymi Kondycyami, na ztowarzyszenie z Cesarzem. Ale Witold odpowiedział, iż ia Smoka za przyiacielki y gościnny podarek a nie za upominek towarzystwa z Cesarzem przyjmuję, a przysięgi mu żadney niemożę uczynić, lecz iednak od przedsięwzięcia koronowania nie dał się Polkim Połom odwieść, y owszem pewny dzień koronienia y zonie iego przyśłania od Cesarza miał naznaczony; co Krol z Pańny Koronneimi wyrozumiałwizy iego nie przełomiony umyśl, y zprzymierzenie z Krzyżaki Pruskimi y Lislandskimi, posłał do Papieża prosiąc, aby Korony nie dawał do Litwy, iakoż Papież za częstym dokuczaniem Panów Polskich, Zygmuntowi Cesarzowi, y Witoldowi o Koronę się więcey starać zakazał, listy do nich posławszy. A etym Witoldowe przedsięwzięcie uhamować się nie dało, zwłaszcza za potuchą iako się powiedziało Panów Koronnych samych, którym podarki częste od Witolda miłe bywały, temu iż tak wielka była poważność y zawołanie Witoldowe w Polsce, z którego porady długi czas Jagieło wszystko sprawował, iż Polacy Witolda więceymż Króla czcili y wazyli, y obawiali się go.

Prawie Chrześcijańska, odpowiadz Witoldowi Polakom Koronnym.

Smok srebrny y złoty w podarku ku Witoldowi od Cesarza.

## O POIMANIU POSŁOW CESARSKICH DO WITOLDA

idących.

## R O Z D Z I A Ł XV.

**Z**łożył pótym Krol Jagelo Seym w Jedlinie we wsi powiatu Radomskiego, Roku 1430 na którym wolności Słacheckich potwierdził, y więtsze nadał, chcąc tym sobie koronne Stany zniewolić, dla sukcesyey drugiego Syna na Królestwo, którą sukcesyą otrzymał, ale widząc Jagieło, iż Witolda niemożę od przedsięwziętey koronacy na Królestwo Litewskie odwieść, którą było złożono w Wilnie na 10 dzień Miesiaca Septembra, posłał Jana Czarnkowskiego Podkomorze-go Poznańskiego na strażą, u granie Polskich, y Śląskich, aby Posły Witoldowe y Cesarzkie tam y sam przez Prusy często idące przeymował, iakoż mu się zaraz poszczęściło, iż poimał Baptystę Cygallę Doktora w prawie, Genuńczyka, y Zygmunta, Rota Ślązaka, do Witolda z listy idących, których wytrząsnawszy niebacznie puścił, a listy Cesarzkie od nich wziąwszy, do Krola przyniosł, a w tym byli posłani do Witolda.

Wolność nadał na słachcie od Krola Jagiely.

Posłowie Cesarzcy poimani.



Przywileje na  
Krolestwo Lite-  
wskie odjęte.

tołda, aby go z wątpienia o koronie wybawili [bo Witold wątpił ieśliby miał moc Cesarz albo Krol Rzymki, który był sam ieśzcze Korony Cesarzkiej nie dostał, nowych Krolow czynić, y potwierdzać] nieśli tedy ci Posłowie Witoldowi przywileje Cesarzkie, ktorými postanawiał nowe Krolestwo w Litwie, y Witolda Krolew czynił, a inni Posłowie za nim koronę przywieść mieli, były też listy drugie o zprzymierzeniu Litwy z Krzyżakami Pruskimi, y Lisłantskimi przeciw Polakom.

#### O ZABRONIENIU PRZYNIESIENIA KORONY WITOLDOWI.

**A** Gdy Czarnkowski dla nieposobnego zdrowia oney straży pilnować nie mógł, zaraz wszystka Słachta wielkiej Polki, bez żadnego rozkazanla, y wiadomości Krolewskiej zebrali się zbrojno iako na wojnę z wodzami swoimi, Sendziwoiem Ostrorogiem, Wojewodą y Starostą, y Dobrogostem Szamotulskim, Kasztelanem Poznańskim, y Jarandem Brudzewskim, Wojewodą Władysławskim. A tak u Turzeczy gory, drogi wszystkie, lasy y rzeki zbrojno zaśiedli. A już Posłowie Cesarzcy, Niemiecscy, Węgierscy, Czescy, y Papiescy, z wielką pompą y z koronami Witoldowi, y Xiężnie jego Ulianie idąc, mineli byli Frankford nad Odrą, gdy usłyszeli od Polakow wszystkie drogi być zaśiedzione, dla tego nie śmiejąc się wdać w niebezpieczność, a czekawili rozlechania woyska Polkiego dwa Miesiąca próżno, do Cesarza się wrocili.

Goście zaeni u  
Witolda w Wil-  
nie na koron-  
eja.

Z wielkim tego frafunkiem Witold używał, a wszakże przed gościami cieszac ich, żalosc swoję pokrywał, y aż do końca Miesiąca Września hoynie ich częstował, a byli ci goście do Wilna na koronację wezwani, iak Kromer *secunda editionis fol. 294 lib. 19.* y Długosz piszą, dwa Mistrzowie Paweł Rusdorf Pruski, a Sifridus Lisłantski z swoimi Komentatory, y Zakonniki, Xiążęty y Grofami Rzeskimi, Wasil Moskiewski Kniaż wielki, Zięć jego, Twerki, y Odoiewski, Xiążęta, y Carzowie Zawolskich, y Przekopskich Tatarow z Murzami, y z Hulany, &c.

A Latopiszczce Litewskie bez dowodu inaczey to być świadczą, iakoby Posłowie Witoldowi, trzy lata mieli mieszkać we Włoszech, bo Korony nieść nie śmieli dla wielkich wojen na ten czas w Włoskiej ziemi wzburzonych. A potym iakoby im Polacy Koronę we Lwowie mieli odiać, nieżyczącley Litwie, ale Polskie Kroniki, y Pruskie inaczey a dowodniey świadczą, bo y Miechowius fol. 288 lib. 4 tak o tym przeciw Latopiszczom pisze. *Legabatur & nunciorum regis Sigismundi [scilicet in literis interceptis] cum coronis transitus per Saxoniam [non Leopolum] Prussiam versus. Et Długossus nec non Cromerus lib. 19. Jam Frankfordiam quae supra Odram est, legati praetergressi [scilicet cum coronis] erant, cum obsideri vias omnes à Polonis acceperunt, & non ausi periculo sese committere, cum duobus mensibus frustra expectarent, ad Caesarem reversi sunt.* Także też Vapovius, Herbortus, Bielscius, & alij. A tym się podobno omylił Latopisze, nie wiedząc różności czasow, bo też Kazimierz wielki Łokietkowic, Krol Polki, wziął był we Lwowie dwie korony złote, inszy skarb Xiążąt Ruskich Roku 1340 iako masz, wyżey w sprawach Olgerdowych.

O WY-

## O WYZWANIU JAGŁOWYM DO LITWY PRZEZ

Witołda, y o śmierci iego.

## R O Z D Z I A Ł XVI.

**W**Ten czas Witołd albo z frasunku, albo z iakiey inſzey przyczy-  
ny wpadł był w niemoc, którą Antrax Lekarze zowią, a wszak-  
że nie ſtarania o Koronę nie opuſcił, a gdy widział, iż k temu dla nie-  
chęci Polaków, przyſć mu trudno było, czego niemógł iawnym nafa-  
dzeniem, tego fortelem dochodzić tmyſlił. Proſił Krola do ſiebie wło-  
wy do Litwy, przyrzekając już onych wſzytkich przeſzłych burd za-  
baczyć, y o Koronę ſtaranie opuſcić.

Miło Krolowi było do miſey Oyczyzny iechać, ale było ono Witoł-  
towe wezwanie na cześć Panom koronnym podeſzczane, przeto kilka  
Senatorow przy nim poſłali, y Zbigniewa Biſkupa Krakowſkiego, kto-  
rych wſzytkich z Krolom Witołd wdzięcznie y łagodnie, krom Biſku-  
pa [bo ten był nawięſzzy iego przeciwnik] od ſamych granic Litewſkich  
do Wilna prowadził, a ſkoro w Wilnie byli, z wielką proſbą Witołd Kro-  
lowi nalegał, aby mu Korony ku ozdobie, y ſławie ſpolney Oyczyzny,  
na Kroleſtwo Litewſkie niebromił. A gdy mu Krol odpowiedział, iż  
tego bez dozwolenia Panow Koronnych uczynić nie mogą, ſtarał ſię  
naprzod, iakoby ſobie Zbigniewa Biſkupa ziednał. Do ktorego imie-  
niem ſwoim poſłał, wielkimi go dary y obietnicami obciążając, aby on  
ſam ſławie y utciwoſci iego niebył przeciwnie, grożąc mu też, iż ieſli-  
by uporu ſwego nieprzeſtał, y nogami, y rękoma [iak mówią] ze wſzytk-  
kich ſił o to ſię ſtarać przyſiągł, aby był z Biſtupſtwa zrzucen.

Na co mu odpowiedział Zbigniew, iż go być rozumie nągodniey-  
ſzym Xiążęciem Korony, iedno iż tego bez naradzenia, y złamania przy-  
iażni zprzymierzenia, y ziednoczenia, y zapisow ſpolnych wielkiego  
Xięſtwa Litewſkiego z Koroną uczynić nie może, też aby ſię w tym o-  
baczył, iż mu na to Ceſarz y Krzyżacy, główni oboyga pańſtwa nie-  
przyiaciele, radzą, nie iżby go ozdobili, ale aby te dwa narody, ktorych  
w zgodzie ſwiętey pożyć nie mogą, rozerwali, y zwadzili, gdyż też to  
zawzdy Ceſarz miał w przyſłowiu, iż chce wrzucić kości między dwu  
pſu, ktorychby on potym ſpolnie ſię iedzących ſnałniey mógł rozwa-  
dzić y pożyć.

Tak to Witołtowi Zbigniew ſzerokimi ſłowy rozwodził, a niemoc  
też tak go była bardzo zięła, że z roſpaczy dłużſzego żywota, ono wſzyt-  
ko ſtaranie o Koronę Litewſką opuſcił, a do śmierci, iak Chrzeſciańſkie-  
mu Panu należy, z wielkim ſię nabożeńſtwem y z ſkruchą gotował, co  
obaczywſzy Krol, zaraz Zbigniewa Biſkupa, y Pany Koronne do Pol-  
ſki odprawił, bo te rozumiał, że przy nich Swidrigela Brata na Xię-  
ſtwa Litewſkie [iako był umyſlił] nie mógł przełożyć.

W ſławnych Tryumfach Rzymſkie przeſzedſzy Hetmany,  
Greckie, Troiańskie, Perſkie one zacne Pany,  
Tom II.

6 Zzzzzz

Zmarł



Witold umarł

Zmarł sławny Witold w Trokach w ośmdziesiątym lecie,  
 Który imię rozszerzył męstwem po wśm świecie.  
 Nie obcymi lecz Rusią walczył Zmodzią, Litwą,  
 Wzdy tryumfy przesławne odniósł mężną bitwą,  
 Tatarskich Carzow zrzucił, inszych ustawował,  
 Iż mukażdy Carz z Hordą swoją usługował.  
 Bo gdy Zoldan Zeledyn umarł Car Zawolki,  
 Z którym Witold przyiaźń miał y Jagieł Krol Polski,  
 Tachtamisa w Wilnie sam Witold koronował.  
 Y Oycowskiego państwa stolec mu zgruntował.  
 Tego zaś Kierembeden Brat gdy z Swiata zgładził,  
 Witold Jeremferdena na Stolec posadził;  
 Ten Kierembeda zabił też dla Carstwa Brata,  
 Panowała Tatarom Litwa w one lata.  
 Przekopikim też Tatarom podał dwu Sołtanu,  
 Potym Dewletkiercia też z Carckiego stanu,  
 Mahometa na Carstwo Kirkielskie posadził,  
 Y z sławnym Tamerlanem o zwierzchność się wadził.  
 Państwo swoje rozszerzył od Morza Pontkiego,  
 Z Oczakowa do Morza wzdłuż, wśm Niemieckiego,  
 Litwa kwitnęła w szczęściu, w sławie, y w wdzięczności,  
 Z Ruskim Rycerstwem mając granicę w całości.  
 Łaskawe go trzymało szczęście na swym łonie,  
 Wyrywając go z dziwnych fideł w wszelkiej stronie,  
 Fortelem męstwa swego wspierał baczenie zawzdy,  
 Też mu w potrzebie wszelkiej, padł szczęśny los każdy.  
 Niemógł nigdy próżnować tak iż przy potrawach,  
 Gdy iadł sędził poddane w natrudniejszych sprawach,  
 Y Pośy odprawował postronne przy stole,  
 Albo z Pany rozprawiał o Rycerskiej szkole.  
 Miał też to w obyczajach, iż swe przełożone,  
 Łupił, niszczył, z Urzędow, z Starostw wzbogacone,  
 A pobrawszy im wszystko przełożył ich znowu,  
 Na on Urząd tak skarb swój mnożył z ich obłowu.  
 Swych Poddanych y Panow więcej grozą zawzdy,  
 Niż dobrocią zniewolił, tak grał skakał każdy,  
 Do postronnych był hojny, lecz nazbyt w Wenerze,  
 Służył tak iż w miłości nie folgował mierze.  
 Wzrostu był subtylnego, y niskiego ciała,  
 Lesz za Olbrzymią wielkość jego dzielność stała,  
 A choć był Babiey twarzy, lecz brodaczow zawzdy  
 Uganiał iż przed nim drżał nieprzyjaciół każdy.  
 Gdy się raz miał potykać nad Dnieprem z Tatary,  
 Radził mu bitwy niedać iakiś Kniazik stary,  
 Bo wielkie zimno było, Witold mu rzekł na to,  
 Mamyli ciepła czekać jeszcze nie tu lato.

Obyczaje Wi-  
toldowe.Broda Witol-  
dowa.

Ale

Ale się dziś acz zimno z Tatary potkamy,  
 A jeśli zwyciężymy już się spodziewamy,  
 Iż y z zimna y z Tatar będziemy mieć zwycięstwo,  
 Przegramyli już dwoje nas zwycięży meństwo.  
 Nie tak wielka fromota przed dwiema uciekać,  
 Ale zawzdý traci czas kto chce czasu czekać,  
 Także za tą namową mężnie się potkali,  
 A z zimna y z Tatarow tryumf otrzymali.  
 Niektorzy mu to za złe strofując go mieli,  
 Iż Tatarow bogatych na Wace widzieli,  
 Których on ubogacił mówiąc iż niedobrze,  
 Poganow tak rozumiaż w swoim państwie szkodrze.  
 Witold rzekł, iż dobrocią y nastroższe zwierze  
 Ułaskzczesz, y Lew bierze z człowiekiem przymierza,  
 Z tym który im iść dawa, także Tatarowie,  
 Z tey hojności będą jak własni Litwinowie.  
 Przed nim chwalono Pana iednego wymowę,  
 Y piękną oracją, y słowa miłodowe,  
 Witold rzekł iż ia wolę kto mówi po prostu,  
 A wprostości nie chybia świętey prawdy mostu,  
 Wina, Piwa nie pijał tak zawzdý żył trzeźwo,  
 Też mu wszystko po myśli co począł szło rzeźwo,  
 Nie leżał nigdy próżno, powołania swego  
 Rycerskiego pilnie strzegł kleynotu zacnego.  
 Z tą sława nieśmiertelna jego trwa w całości,  
 Wiecznie ktorey dostąpił, z swey własney dzielności,  
 Procz obcych dojdzie Rycerz każdy jego torem,  
 Kresu sławy Rycerskiej ćwicząc się tym wzorem.







# O BOLESŁAWIE SWIDRYGAŁ-

ŁU OLGERDOWICU, WIELKIM XIĘDZU LITEWSKIM,

Ruskim, y Zmodzkim,

KSIĘGI SZESNASTE,

ROZDZIAŁ I.

DO WIELMOŻNEGO PANA, PANA ALEXANDRA XIĄŻE-  
cia Pruńskiego, Wojewodzica Kijowskiego Stolnika  
Wielkiego Xięstwa Litewskiego.



Gdy tak Witold sławne, dzielne, przeważne, y przemyśl-  
ne Xiążę w Trokach żywota dokonał, długo się z wą-  
tpliwymi namowami Panowie Litewscy, Ruscy, Zmodz-  
cy, y Wołyńscy wieszali, dziwnie y rozmaicie myśląc, y  
różne zdania iako to pospolicie bywa podając, kogoby na wielkie Xię-  
stwo podnieść mieli.

Wotaróżne Pa-  
nowLitewskich.

Wotowali iedni na Alexandra albo Oleśka Włodymirowica, Xią-  
żąt Słuckich przodka, drudzy na Korybuta Zygmunta Dymitrowica  
Siewierskiego y Zbarskiego Kniazia Wnukow Olgerdowych, a Synow-  
cow Jagiełowych, ale Korybut na ten czas w Czeskim Krolestwie za  
Krola się nosił, aczkolwiek nie był koronowany, y częstokroć wielkie  
woyska Zygmunta Cesarza własnego Krola Czeskiego, y Rzesze Nie-  
mieckiey wielkie ufy porażał, y bił, którą dzielnością tak się był po-  
całym świecie rozślawił, iż mu y wielkiego Xięstwa Litewskiego więk-  
sza część Panow życzyła. Byli też drudzy zwłaszcza Rusacy, kto-  
rzy na Bolesława Swidrygała Brata Jagiełowego wotowali, ponieważ  
był Ruskiey Religiey przychylniejszy, aczkolwiek był w Rzymską ochr-  
czony, a ten był do Węgier ziachał do Zygmunta Cesarza, bojąc się  
Witołta, ale w łaskę przyjęty potym od niego przyiachał mało przed  
tym

Swidrygałowa  
nikczemność.

tym do Litwy, wszakże był nikczemny, pijanica, y gniewu popędliwego, tylko hojnością swoją wiele był Litwy y Rusi sobie zhołdował. A Krol też łagieło byłiemu iako Bratu rodzonemu [aczkolwiek o tym Swidrygayło nie wiedział] przychylniejszy. Y dla tego Krol zarazem z Trokow Polaki wszystkie, zwłaszcza Zbigniewa Biskupa Krakowskiego odprawił do Polski, aby mu nie przeszkadzali do przełożenia na wielkie Xięstwo Litewskie Swidrygayła Brata, który umysł Krolewski Litwy y Rusacy obaczywszy, wnet samego Krola opuścili, tak iż około niego bardzo mało się ich zostało, a wszyscy się do Swidrygayła udali, y zieżdzali, życliwości, posługi, pomocy, wierność, dary temu oddawiając. A łagieło sam prawie, gdy y Polakow od siebie odpuścił, został.

Przyiachał potym na pogrzeb Witoldow do Wilna Swidrygayło, wielkim gminem Panow Litewskich, Ruskich y Zmudzkich, y Slacnty pospolitey otoczony, a tegoż czasu za życliwością swoich ludzi, Wileńskie, Trockie y infze przednieysze zamki ubiegł y opanował, y począł się y pisać, y nosić za wielkiego Xiędza Litewskiego, nie czekając w tym ani żadać woli łagieła Krola. A potym Witold był pochowany obyczajem Wielkich Xiędzow Litewskich w Kościele Świętego Stanisława na Zamku Wileńskim z wielką żałością Uliany żony jego [która też skarby swoje do Polski wysłać chciała] Panow y ludu pospolitego, y łagieła Krola, a z dawno oczekiwaną radością Swidrygayłową który za razem po odprawieniu pogrzebu, iako był popędliwy, począł Krola łagieła Brata nieuczciwemi słowy sromocić y hańbić przypominając mu iako go przedtym często z Witoldem z oycyzny wyganiał, y do więzienia y ciemnic przez dziewięć lat sadzał, a mówiąc iż też czas teraz przyszedł, gdy się słusznie pomścić mogę nad tobą, y czyście wet za wet oddać. Polakow też ktorzy przy Krolu byli tym więcej sromocił, y żelżywości im wyrządzać kazał. drogi wszystkie strażą osadził, listy Krolewskie y Polakow, tak do Polski, iako z Polski noszone, brać, otwierać, y drapać, a kurforom ieść y trząść ich y bić kazał, tak iż bliży było Niezporu Sycylijskiego, albo Ilgow Zmudzkich. Ale wzdy Krol łagieło według czasu ulegając, Swidrygayłową popędliwą onę furią ukladnością swoją, y łagodną odpowiedzią niejako zmiekczył y ugłaskał. Przytym też zwykłymi Ceremoniami wzięty Xiążęce y w czapkę ubrany Swidrygayło był podniesion na Stolicę Wielkiego Xięstwa Litewskiego przez samego Krola łagieła, y Mikołaja Biskupa Wileńskiego, y już się był począł łagodniey stawiać Krolowi y Polakom, alie wnet nowina przyniesiona znowu zapalczywą furią jego zapaliła. Bo Panowie Podolscy przednieysli, iako Paweł Biskup Kamieniecki, człowiek małego rodu ale dzielny, y Rysko Kierdey, Fiedor, Michał, y Mirsylo Bracia Buczaccy, y Kruszna Gałowski, uslyszawszy prędko o śmierci Witoldowej, podiachali pod Kamieniec, a wyzwawszy na przyjacielską rozmowę Dawgerda Dedygoldowica Woiewodę Wileńskiego, który ieszcze o śmierci Witoldowej nie wiedział, a na ten czas był Generałem Podolskim, y naywyższym sprawcą od Witolda, poimali go, a iako Latopiszczce Ruskie y Litewskie sławią zabili, lecz się tego Polacy nie wazyli czego im pobożność fama Chrześcijańska iednak bronila, y sami Latopiszczce przeci-

Swidrygayło do Wilna.

Witoldow pogrzeb.

Swidrygel łagieła Krola zelżył.

Swidrygayło był lat 9. w więzieniu.

Swidrygayło na W X. Litewskie podniesion.

Podole Litwy odjęte.



Swidrygayło się  
na Krola rzucił.

Niebezpie-  
czność na Krola  
y Polaki w Wil-  
nie.

Zygmunt Kory-  
but Śląsko opa-  
nował.

wnieby sobie były, które Dawgerda Woiewodą Wileńskim być kładą. po-  
tym Roku 1440 gdy Zygmunta Xiążę w Trokach zabito, co niżej oba-  
czył, y czegoś się y iam nie rychło domacał, prawdę Historyi uprzej-  
mie wynaydując, wyiawizyby to był zaś Syn iego Woiewodą Wileńskim  
albo Brat tegoż Dómu, lecz słuszniej iż go tylko poimali Polacy, a nie  
zabili, a zatym Kamieniec Podolski, Smotrycz, Skagę, Czerwonygrad,  
Zamki, y większą część Podolskiej Ziemie snadnie postędi, chcąc to  
wszystko Krolowi y Polakom podać, aby na potym Podole przy Litwie  
nie było. Co usłyszawszy Swidrygayło, dopiero począł z wielką zapal-  
czywością Krola łaiac, fróności, złorzeczyc, y zaraz z oną furią pope-  
dliwie rzucił mu się do brody, na iego stan Krolewski y szędziwość nie  
bacząc, a Polakom obecnie stojącym y więzieniem, y szubienicą y śmier-  
cią rozmaity grożąc, także Krolowi iesliby mu zarazem Podola Oyczy-  
zny iego Litewskiej zdradliwie wydartej y ukradzionej [jako mówił]  
nie wrocił. Tak iż Polacy zawždy musieli niebożęta nie spać, a sami sie-  
bie y Krola około pokoju iego leżąc strzedz. Ale Swidrygayło potym  
y onych y Krola pilniejszą strażą swoją osadził, iż ani tam ani sam za-  
den niemógł wynieść, z onęj straży albo raczej więzienia, aczkolwiek  
iednak Polacy myśleli sobie y Krola choć ich mało było do gardła bronić,  
niektorzy odważyli byli Swidrygała samego iakokolwiek zabić, by ich  
był lągło nie pohamował, który więcej miłością ku Bratu, niż onym  
od niego haniebnym więzieniem był obruszony.

[Przedtym też czasem Zygmunt Korybut Xiążę Zbarskie, y Sie-  
wierskie nożąc się za Krola u Czechow, poraził wielkie woysko Nie-  
mieckie y Angielskie, y Kurfiersty Niemieckie z Xiążętą Śląskimi, za  
którym zwycięstwem Śląsko wszystko zburzył, miasta z Zamkami, Gło-  
gow, Cygenhals, Weidnę, Falkenberg, Paczkow, Kamienc, Henrychow  
Opole, Brek, Frankenstein, Hainbaynow pobrał, y Przedmieście Wrat-  
ławskie spalił, za pomocą Prokopa Czecha, y Biedczyscha Hussitow He-  
retyków. Potym roku 1431. iako Długosz y Miechowisz lib. 4. cap. 52.  
fol. 299 piszą, Kurfierstowie Cesarstwa wszyscy z wielkim woyskiem ie-  
zdnym y pieszym, Niemieckim, Włoskim, y Angielskim, do Czech wcią-  
gnęli, przed którymi ciągnął z ufem swoim Julian Kardynał poboczny,  
iako Hetman, przeciw którym też wyszedł Zygmunt Korybut Xiążę  
Zbarskie z Prokopem Kapłanem, z niewielkim ufem Czechow, a ledwo  
ia dwadzieścia tysięcy stali od siebie woyska były, gdy wielka boiaźń  
y strach, ktorego nie było przyczyny. na Niemcow przyszedł, iż tylko  
z wieści przychodzących nieprzyjaciół, gdy nayprzod Margraf Bran-  
deburki pierzchnął, wszyscy strachem strwożeni tyl podali, Obozy Na-  
mioty, Wozy, Spiże, Skarby, y wszystkie sprzęt wojenny porzuciwszy  
y zostawiwszy, co wszystko Zygmunt Korybut z Czechami pobrał, tam-  
że też Czechowie Niemców y Kurfierstow goniąc, dostali Krzyża y U-  
bioru Kardynała Juliana, który był uciekając rzucił, aby go nie poznano,  
y który potym Czechowie zwycięscy na szyderstwo okazowali, a bijąc  
w bęben z ikory Zyki Hetmana swojego pierwszego po śmierci obłu-  
pionego uczyniony, gonili one woyska Niemieckie aż do Lusackiego Xią-  
stwa, ktore z Korybutem ogniem y mieczem zburzyli. Tak iż się potym

ani Papież, ani Cesarz, na nich długo nie targali, a Korybut się tym po-  
tężniey za Krola Czeskiego nosił, ponieważ był z Litwy y z Polki wy-  
wołany.

## O CHYTRYCH LISTACH.

## R O Z D Z I A Ł II.

**P**O tym Jagieło gdy tak kilku Niedziel za strażą był od Swidrygay-  
ła w Wilnie chowany, musiał mu przyrzec Podole wrocić, albo dla  
strachu, albo iż życzył rozmnożenia oyczyźnie swey Wielkiemu Xię-  
stwu Litewskiemu więcej niż Koronie Polskiej, w tey tedy rzeczy po-  
słał Tarła Zaklikę z Szczekarzowic z domu Toporów, dawszy mu list  
swoy do Buczackiego, na ten czas Starosty Kamienieckiego, a rozka-  
zując aby Podole zaraz ze wszystkimi zamkami Kniazia Michałowi  
Babie, imieniem Swidrygayłowym, ku Xięstwu Litewskiemu podał, co  
skoro usłyszał Andrzej Tęczyński, y Mikołay Drzewicki Custos Sędo-  
mirski, któremu się był Krol pieczęci swojej zwierzył w niebytności  
Kancelerza, y Podkanclerzego Koronnego, napisali listy do Buczackie-  
go, y Slachty Kamienieckiey, opowiadając co się działo, iż to Krol po-  
niewoli uczynić musiał, a w świece wolkową załepiwszy, dawszy mu  
trochę pieniędzy, gdyż w ten czas żadnych listów ani do Litwy żaden  
nieść iawnie niemógł, bo Swidrygał kazał y żebraków wytrząsać [od-  
dali temu Komornikowi Krolewskiemu, prosząc go aby naprzód oddał  
tę świecę Buczackiemu, a inowit, iż iesliby niechciał błędzić z Slachtą  
y Urzędem tamiecznym, aby światła tey świecy szukał. To gdy Tarło  
według ich rozkazania uczynił, Buczacki z wątpliwey tego powieści,  
myśląc coby to było, rozłamał wolk y znalazł listy, z których wyróżu-  
niawszy postępek przygody, y przymuszoney woli Krolewskiej, zaraz  
Tarła chudzinę co sam na się miotekę przyniósł, y Kniazia Michała Ba-  
bę, od Swidrygayła na Starostwo Podolickie posłanego poimał, y za strą-  
żą chował, a Zamki Podolickie lepiej opatrzył, y tak Podole przy Pol-  
szce na ten czas zostało.

Rozeszły się były nowiny o zahamowaniu y więzieniu Krolewskim  
przez Swidrygayła, po Polsce y po inszych Państwach postronnych, y  
do Papieża Marcina piątego były doniesione; który zaraz do Swidry-  
gayła Legata z listy swymi przyśłał, aby Krola Jagieła brata starszego  
wolno wypuścił z nieuluznego więzienia y strąży. Polacy też byli zło-  
żyli Seym w Warcie na szosty dzień Decembra, na którym uradzili mo-  
cą Krola z Litwy wyzwolić, acz byli niektorzy, co mówili, iż tak do-  
brze na Krola, gdyż tego sam sobie nawarzył wszakże wywołali aby  
wszyscy na piętnasty dzień Stycznia stawili się zbrojno pode Wsią Ki-  
ianami nad Wieprzem rzeką, iednakże pierwey przez Polly umyślili  
spróbować przedsięwzięcia Swidrygayłowego, ale Swidrygał już był  
Krola Jagieła przeiednał, y przeprosiwszy z strąży wypuścił, nad to mu  
darował tysiąc grzywien srebra, y insze wielkie upominki z skarbu Li-  
tewskiego; ktore Krol przed sobą do skarbu Koronnego posłał, przez la-



na Oleśnickiego Marszałka swego, sam też zarym do Polski przyiachaw-  
szy Seym w Sedomirzu złożył, dla tego, iż skoro po wyieździe Krolew-  
skim wielki Książ Swidrygayło zebrałszy Woyska Litewskie, w Podolu  
Winnicę, Skagę, Braśław, y Czerwonygrodę był wziął, y Smotrycz  
mocno acz z swoją utratą dobywał, nad to Lwowkie, y Trebowelskie  
wołości zburzył, zaraz tedy Rada y Slachta Koronna na wojnę prze-  
ciw Swidrygayłowi, y Litwie wołał, y Krola ustawicznie ku temu przy-  
ciągali, ale ich iednak Krol zwyciężył, aby pierwey przez Polły Swi-  
drygayła napominali.

Srogie Posel-  
stwo Polaków  
do Swidrygayła.

Swidrygayłowa  
odpowiedź Po-  
lakom.

Wyprawieni tedy Posłowie do Litwy Stanisław Poznański, y Jan  
Chełmiński Biskupowie, y Sedywoy Poznański, y Jan Liechmiński, Brze-  
ski Woiewodowie, z tym rozkazaniem, aby Swidrygaył zamki pobrane  
Podolu wrocil, z Wołynia, y z Łucka, także z Podlasza, aby Polakom u-  
stapil, do Krola z Pany Litewskimi, aby na dzień pewny przyiachal, a od  
niego Xięstwo wielkie porządnie przyśleę uczyniwszy, pod pewnymi  
kondycjami przyiał, które nie słusznie osiadł, inaczey ieśliby uczynił,  
mocą y wojną prawa swego z Krolew na nim y na Litwie dochodzić od-  
powiedzieli. Ale im też na to Swidrygaył srożey odpowiedział, mówiąc,  
iż cokolwiek czynił albo czyni, w tym dobrze słusznie, y według prawa  
postępuje, a nie tylko iżby co miał Polakom dać, albo wrocic z Oy-  
czyzny swey, ale się y ostatka Podola z Kamieńcem od Krola upominal,  
aby mu było wroceno, wojną też wzajemną groząc Polakom, gdzieby  
go naynniey zaczepili.

W ten czas też Zygmunt Korybut z Czechami [u których był po  
Zyszcze wodzem] Łuskie Xięstwo zburzywszy Śląsko plundro-  
wał, a potym wygnanym będąc z Pragi, do Krakowa do Krola Wła-  
dyśława Jagieła przyiachal z Horzakiem wielkim Czechow Hussytow,  
ktorzy się Herotami po Zyszcze zwali, Krol ich potym dla niestworności  
Heretyckiey odprawił, iż zaś z nimi y Xiężę Korybut, który się był  
przy nich łupem żyć nauczył, wyciągnął. A y Polska Slachta już od nich  
była nawykła łotrować: y Kościoły łupić, iakoż y w ten czas niektorzy,  
ktorych był wodzem Iacob Nadobny Rogowski, y Jan Kuropatwa Herbu  
Srzebiawa, Klasztor w Częstochowej z Obrazem Panny Maryi sławny,  
wybrali, a izby się na Czechy domyślano, a nie na nich, Obraz na twa-  
rzy przecięli, Krol potym z Polaki na wojnę się przeciw Swidrygay-  
łowi z Bieczą gotował.

#### O WOYNIE POLAKOW PRZECIW SWIDRYGAY- łowi, Roku 1431.

**K**rol Jagieło będąc ustawicznie pobudzany od Panów Koronnych  
aby wojnę o krzywdę odjęcia Zamkow Podolskich, przez Litwę,  
na Swidrygayła podniósł, zebrałszy woysko z Polski, przyciągnął do Bie-  
cza, a ztamtąd chcąc Swidrygayła od przedsięwziętego, a hardego umy-  
ślu odwieść, posłał do niego Jana Brzeziskiego, któremu Swidrygaył prze-  
ciw prawu ludzkiemu zelżywość uczynił, czym Krol poruszony, ciągnął  
prędko pod Miasieczko Grodło, nad Bugiem leżące, gdzie dwanaście dni  
czekał

Swidrygayło Po-  
ska Polskiego zel-  
żył

czekając wielkiej Polski Slachty, obozem leżał, potym się przez Bug przeprawił, a w tym po polstwo Ruskie, y Litewskie, one wołości dla bo-  
 iaźni woyska Polskiego, na bezpieczone miejsca różno z dobytkiem, y  
 sprzętem swym domowym uciekali, za przestroga, iak się domniemawa-  
 no, Krolewską, który Oyczyzny swej żałował, ale Polakom gwoli mu-  
 siał czynić. Przyiachał też na odpor Swidrygayło z sześciu tysięcy Ry-  
 eerstwa Litewskiego, a Zamek Łucki Spiżę, żołnierzami, y strzelbą prze-  
 ciw Polakom dobrze obwarowawszy, potykał się kilka kroc z woyskiem  
 Polskim lekkimi utarczkami gdzie z obudwu stron równi sobie byli, tyl-  
 ko iż iakiś Książ Sieńko Litwin w bitwie poległ, wołowali zatyin Polacy  
 Wołodzimirskie wołości y miało Włodzimierz z zamkiem spalili, po-  
 tym się Krol Iagieło z woyskiem przeprawił przez Styr Rzekę, która pod  
 Łucko idzie, z wielką trudnością y utratą swoich, bo był Swidrygieł  
 most rozrucił, a wiedząc iż niemógł wielkiemu woysku Polskiemu ja-  
 wnie wstępnyim boiem odeprzeć, z kąta ich trwożył, potym widząc nie  
 równo, Miasto Łucko spalił, a zamek lurdze Rusinowi Staroście swemu  
 w obronę zleciwszy, sam z Litwą na miejsca bezpieczone ustąpił, wszakże  
 wiele Litwy Polacy nie sprawnie ustępujących pobili y poimali, między  
 którymi byli zacnieyszy Rumbowdus Marszałek Litewski, y Gastold, kto-  
 rych zaś w rychle Swidrygayło wybawił, pod pewnymi kondycyami, iż  
 ich miał stawiać Krolowi do Krakowa, Polakow też wiele zginęło y pole-  
 gło, którzy nie opatrnie Litewskich Tatarow gonili, Bełzką ziemię dru-  
 gie woysko Polskie w sześciu tysięcy z Kazimierzem Mazowieckim Xią-  
 żęciem burzyło.

Woyna z Swi-  
 drygaylem.

Potym Krol ze wszystką mocą Koronną Łucki zamek na dzień Świę-  
 tety Małgorzaty obległ, agdy część muru wielką z dział zbili y zrzucili,  
 jednak próżno Polacy z utratą swoją szturmowali. Wzięła potym Li-  
 twa co byli na zamku z Polaki do trzech dni przymierze, iżby się rozmy-  
 ślili y naradzili w tym czasie o podaniu zamku, ale infsza unich była w  
 sercu, a infsza w słowiech rada, bo przez te dni mur zbity, zaprawiali ba-  
 fztzy z blanki mocnili, wody ktorey im Polacy bronili, y kamieni nanosili,  
 y według potrzeby dobrze się opatrzyli, tak iż tego przymierza Polacy  
 nie wczas żałowali, na Krola wszystko składając, gdy ich dobyć usilny-  
 mi szturmanami nie mogli.

Ale y w woysku Polskim, iako Długosz y Kromer lib. 20. piszą, było  
 też wiele między Pany przednieyszymi y Senatory Prodytorow, kto-  
 rzy w nocy tajemnie z obleżonymi rozmowy miewali, y iako mowiono,  
 broni y żywności im dodawali, iakoż to był potym wyrzucił na oczy Sta-  
 nislaw Cwikła Herbu Łabęć, Wawrzyńcowi Zarębie, Kasztellanowi  
 Sieradzkiemu, iako on za podarkami był Krolewskim, y Koronnego wo-  
 yska zdraycą, albo Prodytorem, ia niewiem ktore nazwisko lepsze. jeśli  
 Polskie, jeśli łacińskie, kto się w czym kocha niech sobie obiera a gorz-  
 że porzuci.

Przyśłał też potym Swidrygieł do Krola chcąc traktować o przy-  
 mierzu, ale nie z ferca, tylko aby wojnę odwlokł, a obleżęncom na Łuc-  
 ku pomocy dodał, bo czekał woyska z Wołoch y z Tatar, Polskę wet za  
 wet wołować, w ten czas też Litewski ezagony Ratwo Polski zamek przez



podanie Rusi wzięli, a żołnierze Krolewskie posiekwszy y zamek wybra-  
wszy spalili.

Potym Chełmińską ziemię zwoiowali, ale ich Ciolek Podstarości  
Chełmiński z zamku we stu y trzydzieści koni wyskoczywszy bez wie-  
ści bezpiecznie leżących nałach, y trzyśta z Litwy, y z Tatarów ubił, a  
czterdzieści poimał, pod Kamieńcem ich w ten czas Polacy zasadką gro-  
mili, tak się spólnie Litewskie y Polskie woyska trapiły.

Polacy Łucka  
dobywają.

Dobylali drudzy Polacy Lucka, a Rusacy y Litwa ktorzy z nimi  
byli Greckiego Zakonu, ktorychkolwiek w zamku nalezli Narodu Pol-  
skiego, albo y swoich ktorzykolwiek Rzymskiego Zakonu byli wymęczy-  
wszy na blankach y na wieżach, tak iżby Polacy widzieli, okrutnie mor-  
dowali, y ktorychkolwiek poimali na pale wbijając z blankow. wytykali,  
a czarując według nauki niezbożney Żydowskiej [ktorzy z nimi w zani-  
ku byli] jednego urodziwego młodzieńczyka Polaka w gardło nożem  
przebili a krew wycedziwszy, y wewnątrzności z członkiem męskim z nie-  
go wytargnąwszy, w sztuczki drobne zsiekali, y na węgle rozpalone wło-  
żywszy kurzyli, ktorym kurzeniem wszystkie konty zamkowe z zakli-  
naniem czarownicym okadzali. Polacy też chcąc ich wet za wet oddać  
Rusakow okrutnie mordowali y prześladowali. A iżby się byli Panowie  
Polscy o przymierze zgodzili, jedno Swidrygieł niechciał ich kondycyi  
przyjąć, bo dufał w Towarzystwie Wołochow, y Krzyżaków Pruskich z  
Liflantskimi.

Iakoż w ten czas Alexander Woiewoda Wołoski zabaczywszy przy-  
sięgi swej, Sniatyńskie, Halickie, y Kamienieckie ziemie, y wołosci burzył  
k woli Litwie, ale gdy łupem obciążonym wyciągał, Buczaccy zebrawszy  
się z woyska Krolewskiego różgromili Wołochow, y pobiwszy łupy odbi-  
li, tak iż sam Woiewoda ledwie przez Niestr uciekł, a z fraunku w ry-  
chle umarł.

Tymże sposobem Krzyżacy złamawszy ono postanowienie u Miel-  
na, ktore byli Jagielowi y Witoldowi potwierdzili trzymać, z drugą stro-  
nę Kuiawską, y Dobrzyńską ziemię gwoli Swidrygayłowi burzyli, ale  
Slachta zebrawszy się porażili wszytkie zagony Krzyżaków, Toruńskich,  
Śluchowskich, Swiecieńskich, tak iezdnych, iak pieszych, y k temu siedm  
set Reyterow Liflantskich na głowę zbili, tak iż y odrzuciącym bronią nie  
przepuszczali, Teodoryka Marszałka Liflantskiego, y siedm Komenda-  
torow Pruskich poimali, y cztery chorągwie odieśli, ktore na znak zwy-  
cięstwa w Krakowie zawiesili, a jednak w ten czas Krzyżacy w Kuiaw-  
skiej y Dobrzyńskiej ziemi 24 Miasteczek spalili, między ktorymi Niefo-  
wa, Władław, y Inowłodław sławniejsze były, czego krwią swoją hoy-  
no przypłacili. Nieflowki też zamek przez podanie zdradliwe Mikolaia  
Tumigrały Siekowskiego Krzyżacy wzięli, ale Brześcia próżno doby-  
wali.

#### O PRZYMIERZU z SWIDRYGIEŁEM

#### ROZDZIAŁ III

**A** gdy Polacy Lucka nie mogli dobyć, wziął Krol z Swidrygiełem  
między

między Polaki a Litwą przymieczy do Gromnic przyszłego roku. A skoro Krol do Polki uiechał, Wołyńcy wszelkie okrucieństwa y morderstwa nad Polaki [ktorzy tam byli po zamknieniu przymierza zostali, a drudzy też osiadłości mieli] okazowali, Kościoły też wszystkie ktorekolwiek nie były Zakonu Ruskiego okrutnie popalili.

A gdy do Krola wielkość Slachty, Kuiawskich, y Dobrzyńskich ziem przyszła prosząc o wspomóżenie po burzeniu od Krzyżaków, a niemożąc ich czym innym Krol poratować, gdyż mu skarb wszystek Litewska woyna była wysłała, kazał im wyiachać w dobra Xięże, y Biskupie, a używać ich przez zimę z żonami, y z dziećmi.

Potym roku 1432. Krol złożył zjazd w Parczewie, na którym się sta-  
rał z Pany Koronnymi o ugodę wieczną z Swidrygayłem, y z Litwą, ale nie mógł nic otrzymać dla hardości Swidrygayłowej, bo mu Krzyżacy potuchy dodawali, przez Kontora Toruńskiego, aby przymierza z Polaki nie brał.

Seym w Parczewie z Litwą przymierza.

Zaś w ten czas na drugi Seym Siradzki przyiachał do Krola Jagieła, od Janusza Krola Cypryjskiego, Hierosolimskiego, y Armeńskiego Potężny Balduinus de Noris, Marszałek Krolestwa Cypryjskiego z dwiema Synami swymi, y z Piotrem Polakiem z Bnina wedwu set koni, ten oddawszy podarki Krolowi y Krolowej, prosił u nich Córki Jadwigi [bo nie wiedział, iż była przedtym nie dawno umarła] w małżeństwo Synowi Krola Cypryjskiego, prosił też aby Jagieło Krolowi Cypryjskiemu dwu set tysięcy złotych, czerwonych pożyczył, załatwując mu w tym trzecią część Krolestwa Cypryjskiego, ale go z niszczym odprawiono, gdyż Krolówna umarła, a o pieniądze się Krol wymówił, iż mu skarb ofierował dla częstych wojen. Tom dla tego przypisał, iż to były Włoskie chytre, a łakome sprawy, tak *per magnum chaos*, y *per tota maria & regna* u Polaków pieniądze nabywać, podobniey ich onym u nich było szukać, gdyż się tam iak Włoszy powiadaia, złoto rodzi, y dwakroć albo trzy kroć do roku pożytki z ziemie zbierają, acz tego Miechowius słuszną przyczynę kładzie, iż musiał na to namówić Krola Cypryjskiego Polak Piotr z Bnina, który w Cyprze był dawno osiadł, bo wszędzie naszych pełno.

Potem Cypryjski do Krola Jagieła.

## ZYGMUNT KIEYSTUTOWIC WIELKI XIADZ LITE-

wski, Ruski, Zmudzki, Starodubski, &c. Roku 1432.

### R O Z D Z I A Ł IIII.

**G**Dy tak uporny a niespokoiny Swidrygayło. Bolesław hardzie kasał, a do przymierza y wieczney zgody z Polaki nawieść się żadnym sposobem nie dał, aby mu Polacy wszystko Podole, y część Wołyń-  
nia odietego wrócili. Wnet Krol Jagieło za namową Panów Koronnych, posłał do Zygmunta Kieystutowica Brata Witoldowego, który w ten czas w Starodubiu mieszkał, aby przyiachał na Wielkie Xięstwo Litewskie, chcąc mu wiernie pomoc przeciw Swidrygayłowi, ażby go wygnał. Po-  
słał też y do Swidrygayła Wawrzyńca Zarębę, Kasztellana Siradzkiego, aby go słowie do zgody namawiał, ale prawdziwą rzeczą, aby potajemnie

Potem zmiyn

niwiał

7. Bbbbbb 2

Pany



Pany Litewskie przeciw Swidrygałowi za Zygmuntem buntował, którym też już był Swidrygało omierzył dla okrucieństwa, y iż Rusakom y Moskwie więcej życzył, y urzędy im rozdawał z namowy żony swojej Ruski Xiężny Twiereńskiej.

Swidrygieł z Ośmiany uciekł.

Zygmunt Xięstwo Litewskie ośiadł.

Pakta Koronne z Zygmuntem.

● Wolyniu.

Litwa od przysegi rozgrzeszenia.

Entrym.

Swidrygieł Rusi opanował Białą.

Fiedko Książ Ostrofski Podole Polakom ośiadł.

Tak tedy Panowie Litewscy wyrozumiałwszy wolą Krola Jagiela, wnet posłali do Zygmunta Kieystutowica, który skoro przyciągnął do Litwy, wyiachali ku niemu Panowie Litewscy, z którymi y z wojskiem gotowym Zygmunt uderzył na Swidrygała na ten czas w Ośmianie mieszkającego. Ale go w tej zdradzie przetrzęgił Moniwid Woiewoda Trocki, iż uciekł śpieszno y odżony na Ruś, gdzie był wdzięcznie przyjęty od wszystkich Rusaków, a naywięcej od Smoleńszczan, y z tymi potym y Litwę naieżdżał y wołował, za czym też Połoczanie, y Kiiowianie Rusacy za Xiążę go przyjęli. A Zygmunt żonę jego Ruskę Twiereńską Kniżia Corkę poimał w Ośmianie, y wszystkie Litwę, Wilno, Troki, y insze zamki także Zmudzką ziemię śladnie ośiadł y opanował, o czym dawał znać zaraz do Krola Jagiela. Posły odprawił, prosząc o potwierdzenie na Wielkie Xięstwo. Dla tego śledni Panow Koronnych Krol do Wilna przysłał, którzy przysegi od Zygmunta przyjęli, y znowu unią z Litwą Korony Polskiej odnowili. Ale y to w kondyciach inszych przydali, aby Zygmunt przeciw woli Polaków, Korony na Krolestwo Litewskie, choć dobrowolnie ofiarowanej od żadnego nie przyjmował, też aby nie kogo inszego, tylko Krola, y Syny jego, na Xięstwo Litewskie Dziedzicami y następnikami zostawił, a Michał Syn jego aby tylko na Trokach y na Starodubiu miał udział, y to aby był poddany Krolowi, a jeśli by zszedł bez potomstwa, aby Krol y Krolestwo po nim dziedziczyli. Wołyń aby trzymał do żywota, a po śmierci jego, aby w moc Koronną przyszedł. Togdy wszystko Zygmunt, y Syn jego Michał, y Panowie Litewscy, za wszystkiej Słachty zezwoleniem przyjęli, y pod pieczęciami utwierdzili. Uczynione potym Maiestat w Kościele Świętego Stanisława na Zamku, na którym Zygmunt był podniesion, z zwykłymi ceremoniami na Wielkie Xięstwo Litewskie, tamże mu Zbigniew Biskup Krakowski miecz oddawał imieniem Krolewskim. Dał też List albo Bulę Panom Litewskim, Ruskim y Zmudzkim od Papięza, który ich rozgrzeszał od przysegi Swidrygałowi uczynionej, za czym znowu przysegi Zygmuntovi, przyczyn też był Ludwik Komendator Toruński, z trzema Kollegami Krzyżaki, który się starał w niwecz obrócić postanowienie y kondycie od Polaków Litwie podane, y przymierze nowe chcieli z Zygmuntem przyjąć, w czym im pomagał Butrim Zmudzki Pan, mąż wielkiej dzielności, y chytry, y który był wiele krain postronnych zwiedził. Ale zarazem posłem Krzyżackim jako nieprzyjaciółtom kazano precz z granic wymieść.

A Swidrygało osadziwszy Połocko, Smoleńsk y Kiiów, prawie wszystkie Ruś opanował, bo wszystkich Rusaków hojnością, y iż się z nimi rad napiął, sobie zniewolił, a ku temu iż ich nabożeństwa więcej naśladował, aczkolwiek według Rzymskich obrzędów w Krakowie ochrzczony.

Potym też Fiedor albo Fiedko Xiążę Ostrofski, Mąż wielkiej dzielności y waleczny, trzymając stronę Swidrygałową, dobył Smotrycy, Brańsławia

ławia, y Skały zamkow pod Polaki, | zaczym Swidrygayło przez sprawę tegoż Xiążęcia Ostroskiego Fiedora, wszystko prawie Podole wydał Polakom. | Przeto Krol Jagiello do Lwowa wyciągnawszy, posłał woysko Koronne do Podola, ktore dobywszy Oleśka, snadnie inszych zamkow dostali a Braśław sam Kniaż Ostrowski Fiedko spalił, aby cało Polakom w moc nie przyszedł. Potym zebrawszy się z Rusaki swoimi y z Wołochami ustawicznie z kątów woysko Polskie trapił y naieżdżał. Agdy iuż Polacy dla bliskiey zimy do domu się wracali, wnet Kniaż Ostroski Fiedko, mając na pomoc więcej Tatarow, Wołochow, y Bessarabow, tajemnie za nimi ciągnął, czasu, mieysca, y pogody gdzieby na nich uderzyć patrząc. Jest Morakwa rzeka która do Dniestru wpada, błotna, y szero- roko wylewająca, y przez leśne mieysca płynąca, a iuż cienkim lodem zmarzła była, przez którą aby Polacy snadniey przebydź mogli, gacili ją y mościli chrostem. Na ono tedy mieysce Kniaż Ostroski Fiedko in- szą, drogą pierwey przebywszy, zasadził się na drugim brzegu z woyskiem swoim w lesie. A iuż była część Polakow ciałną ścieżką przez one trudne mieysca przebyła, a wozy y insze naczynia wojenne między woysko zszykowane za nimi szły, gdy on nagle y bez wieści z wielkim gwałtem y okrzykiem, y roznogłośnym trąb, furm y bębnow graniem, hukiem y traskiem naypierwey przeprawionych Polakow uderzył. Polacy zaś strwożeni przygodą nową y niespodzianą, gdy ani nazad do swoich, dla rzeki y zawady wozów wrócić się mogli, a ratunku się małego od nich spodziewali, jednak gwałt nieprzyjacielski iakokołwiek na sobie zatrzymywali. Co obaczywszy drugi uł Polaki ostatni, wnet opuściwszy strach y niebezpieczność, iedni w pław lód łamiąc, a drudzy wozy swoje z gaci porzucawszy przybyli spieszno swoim na ratunek, a znowu ogromną bitwę zaczęli. Ale Xiążę Ostroskie woyskiem przewyższał Polakow, k temu strwożonych y bez sprawy pomieszanych y z rzeki wyieżdżających Rusacy sprawni mieysce onych błotnych świadoms, że wżąd nagrzewali bili, topili, y imali, a drudzy iakoby iuż zwycięstwo otrzymawszy, do łupów się brali, y do wozow Polskich w rzecę stojących. Zła iuż była y prawie oplakana rzecz Polska, gdy oto iakoby od Boga ratunek im przyszedł. Bo Kemlicki nieiaki Rotmistrz, ze stem iezdnych żołnierzow iachał był naprzod w piczowanie. Ten gdy usłyszał zdaleka bitwę, z trąbami y grzmotem zbroj, wnet ono sto iezdnych zszykowwał, a z wyniosłym okrzykiem uderzył w tył nieprzyjaciółom, którzy się iuż na łupach byli zabawili, a drudzy Polakow biednych bitwą dokonywali. Atak y Rusakow z Wołochami iuż prawie zwycięsców strwożył, y swoim terca y śmiałości dodał, gdy z zadu y z czoła znowu Polacy bitwę odnowili, zaczym Kniaż Ostroski z swoimi mniemając iż wielka pomoc Polakom przybyła, począł obronną ręką, co pierwey bił y go- nił ustępować, pierzchnęli potym wszyscy gdzie kto mógł, a Polacy ich aż dopuł nocy, która była na ten czas żaropoświętna żadnego nie żywiąc gonili y bili. Jest to mieysce gdzie ta bitwa była mil wielkich 40 ode Lwowa, a wżdy ktorego się dnia ta potrzeba stała, to jest ostatniego Nowembra, gdy Krol w Kościele był we Lwowie, gdzie się przez wszystkie dni modlił za woysko swoje, wiedząc z iako potężnym y chytrym nieprzy-

Oleśka wzięt.

Morakwa rzeka

Zasadzka Fied- kowa.

Bitwa Kniazia Ostroskiego z Po- laki.

Kemlicki nieiaki Rotmistrz na- szych, dobrze ra- tował.

Wielki to a za- wżdy potrzebny fortel.

Polacy zwycię- żeni zwycię- scow pobili.



iacielem bitwę miało zwieść, tegoż dnia wieść wszystko miało napelni-  
ła o zwycięstwie naszych, a niemożono wiedzieć ktoby tę nowinę przy-  
niósł, tak iż się ludzie próżną radością zdali weseleć. Lecz iż wieść jest  
rzecz bardzo prędką, czytaj o tym Wirgiliusa. y Justynusa Historyka o  
o wojnie Xerxesowej z Atenieny &c.

Dwanaście Cho-  
ragwi odjętych.

Potym nazajutrz rzecz wszystkę iako się działa, opowiedziano pe-  
wnie Krolowi, y Chóragwi dwanaście Wołoskich, y Kniazia Ostrowskie-  
go z pogromionego woyska ich przyniesiono, które potym w Krakowie  
na zamku między Krzyżackimi na znak zwycięstwa zawieszono, a Krol  
z Rycerstwem, y z Duchowieństwem we Lwowie Tryumf obchodził na-  
bożnie.

Bitwa Zygmun-  
towa z Swidry-  
gaytem.

Tegoż czasu prawie druga wesola nowina Krola uweseliła, bo Książ  
Swidrygayło mając wielką pomoc z Moskiewskiej Rusi od Cieścia swo-  
iego Kniazia Borysa Twierckiego, także z Połoczan, Smoleńszczan, z  
Kiiowian y Wołyńców woyska pięćdziesiąt tysięcy zebrawszy ciągnął in-  
szą stroną do Litwy, burząc, y paląc co mu się nawinęło, a gdy się poło-  
żył obozem u Ośmian, zebrał też Zygmunt przeciw niemu woysko z  
Wilnowców, y z Trockiej, Grodzieńskiej, Nowogrodzkiej, y Zawiliy-  
skiej y Zmodzkiej Slachty, którzy przy nim wiernie przestawali, okrom

Swidrygayło na  
Kiiow uciekł.

20000 Rusakow  
porażonych.

Ian Moniwid y  
Rombowid ście-  
li.

Moniwida Woiewody Trockiego samego, y niektórych Panow, którzy  
byli za Swidrygaytem. Agdy Zygmunt z swoimi uderzył na Swidry-  
gayła u Ośmian leżącego, stała się ogromna bitwa z obudwu stron, gdy  
obie ma potężnym szło o stolicę Litewską, na ostatek Zygmuntowa stro-  
na Swidrygelowę przemagać poczęła, pierzchnęli Rusacy Połoczanie,  
Smoleńszczanie, y Twiercy po różnych polach, a Swidrygayło koni prze-  
mieniałąc w mały drużynę aż na Kiiow ledwo uciekał, na placu Swi-  
drygayłowych ufów dzieśnięć tysięcy poległo zabitych a 4000 tysięcy  
połmanych, między którymi wiele było Panow y Kniaziow Ruskich, tam-  
że też połman Dedygold y Książ Iurgi Siemionowic, y Fiedor Odziń-  
cewic, y Rombowd Marszałek Litewski, y Moniwid Woiewoda Trocki,  
których dwu poślednich dawszy im winę zdrady, zaraz dał Zygmunt  
stracić, osadziwszy o nich prawo. A na pamiątkę zwycięstwa zbudował  
Kościół w Ośmianie Kollegiatki y nadał. To tedy zwycięstwo Wielki  
Książ Zygmunt Jagiełowi Krolowi oznaymiwszy znowu pakta Unii, y  
ztowarzyszenia Litwy z Polską odnowił. A Jagieło na dzień Narodzenia  
Pańskiego do Krakowa zwycięstwem dwiema ucieszony piechotą wszedł  
staruszek, y pierwey niż na zamek wstąpił, wszystkie Kościoły Panu Bo-  
gu dzięki czyniąc obchodził.

Litwa Lislanty  
burzy.

Tegoż roku gdy już Krol Jagieło dla starości prawie był y wzrok stracił,  
a Krzyżaków hardych do słusznego pokoju przywieść nie mógł, wypra-  
wił Sendywoia Ostrogo z wielkiej Polki Slachtą, y z Czechami Here-  
tykami do nowego Margrabstwa, którą ziemie y dwanaście miało prze-  
dniejszych y obronnych pod Krzyżaki za krótki czas wzięli, y osiedli,  
Zygmunt też wielki Książ Litewski tegoż czasu zebrawszy się z Li-  
twą y z Zmudzią, do Lislant wciągnął, które przez dwanaście dni pret-  
kami zagony burząc y plundrując, wielkie łupy y wzdobycz do Litwy  
bez odporu wyprowadził.

A w Rusi na Wołyniu Ryśko Kierdey Mąż w wojnie ćwiczony, poraził y poimał Hetmana drugiego Swidrygajłowego Kniazia Nossę, który był nie dawno Łucki Zamek ubieżał na Swidrygayła. A tak y Łucko y Wołyn przez tegoż Kierdeia znowu było Litwie przywroczone. Ale ie potym Książ Ostroski Fiedko ubieżał y oddał Swidrygayłowi.

Łucko dwa kroć  
raz po raz wzię-  
te.

Tegoż czasu Polacy z Czechami Prusy przez kilka Miesięcy wołowali, y Pomorze prawie wszystko zburzyli. Tszczow spalili, gdzie więcej niż dzieśięć tysięcy więźniow poimali: Czechow, którzy Krzyżakom przeciw Polakom służyli Czapko Hetman Czeski Polski złożywszy wielki stos drew okrutnie spalił, wyrzucając im na oczy zdradę, iż przeciw Polakom którzy są z nimi jednego języka y narodu za Niemcami walczyli.

Polacy Prusy  
burzą.

Także też Jan Straż Freybiterow Krzyżackich y Holandrow poimanych w wielkim budowaniu zaczyniwszy, a słomą oblokwszy spalił, a panie, panny y białogłówną wsiątkę pleć z uczciwością przez Wisłę przewiozłszy wolno odpuścili. Spalili potym nasi Oliwę Kłafztor bogaty, y lasieniec Zamek, gdzie więźniow wsiątkich żadnego nieżywiąc posiekli, mszcząc się Jana Lewisa Wilczyńskiego w dobywaniu zamku zabitego.

Zburzyli potym prawie wszystkie Pomorskie krainy aż do Morza Polacy, a gdy domorza przyszl, tak się radowali, iż y wodę z morza a zwłaszcza Czechowiew Flaszki, chcąc ją na znak zwycięstwa do Domow nieść brali. A Krzyżacy zwątpiwszy bardzo o sobie, uprosili stania pokoju na trzy Miesiące, więźniow też zaenieszych gdy się zaś stanowie przyrzekli puszczono, a prostych Knechtow Polacy y Czechowie po dwa złote na okup przedawali, albo na zamianę dawali.

Tegoż czasu Stefan Woiewoda Wołoski, Krolowi Jagielowi w Sochawie przy Posłach Koronnych przysięgę uczynił. A iżby się tym lepiej przyśłużył, Tatarow na Podole ciągnących poraził, y Braślawia zamku pod Swidrygayłem dobył, y oddał Krolowi.

Potym Krol Jagieło Staruszek pospolite Ruszenie Koronne nchwalił do Prus na zimę przyszlą, ale gdy Slachta bez zoldu za granicę ciągnąć nie chciała, a pieniędzy ktore są *Nervus belli*, iako y u nas dziś nie było, postanowiono taki sposób, aby Woiewodowie każdy w swoim Woiewodztwie Slachcie o zaplaceniu zoldu przemyślali, czego gdy się dowiedzieli Krzyżacy, wnet do Krola Polśy wyprawili, a przyiawszy kondycye podane ktorych się pierwey wzbraniłi, przymierze na dwanaście lat utwierdzili. W tenże czas Marszałek Lisłantski był wypuszczony z więzienia, a za niego był dany Fiedor Buczacki, ktorego był poimał Książ Fiedko Ostroski y do Lisłant Mistrzowi za więźnia z roskazania Swidrygayłowego posłał.

Przymierze  
Krzyżaki.

## O BURZENIU LITWY PRZEZ SWIDRYGAYŁA Y O śmierci Krola Jagiela.

### ROZDZIAŁ V.

**T**egoż Roku 1433. Swidrygayło Boleław Brat Jagielow, mając na pomoc



Swidrygayło Li  
wę burzy.

pomoc woysko. Liflandkie, Tatarzy, y bardzo wiele Rusi Moskiewskiej, Twierskiej, Smolińskiej, Kiiowskiej, y Połockiej ze trzema wielkimi zagonami do Litewskich ziem wciągnął, burząc, paląc siekając, co mu się nawinęło, Książ też Fiedko Dymitrowic Korybutowic Zbarski, y Książ Nofz z drugą stronę Wołyn y Podole które było ku Poliszce wojowali, y Zaslaw Łucko, Braślaw y infze Zamki wzięli, JA Swidrygayło miasto Wileńskie, Troki oboje, Krewo, Mołodzieczno, Lidę, Ełfiski, Merecz ze wszystkimi wołoskami okrutnie wypalił y wypłonił, Słachtę poimaną na pale w biciając, ćwiertując. Potym Piotra Mongerdowica albo Mondygerdowica Hetmana Zygmuntowego poraził, y woysko Litewskie rozgromił, zaczęym wielki Książ Zygmunt niemogąc mieć ratunku z Polki, a swoim nie bardzo ufając dla przyiacioli Moniwidowych y Rombowdowych, których był dał stracić w lasach, z żoną y z Synem ulegał, a tylko utarczkami woysko Swidrygayłowe z kątów trapił.

W głąb Holzsań-  
litie y Metropo-  
X haniebnie  
straceni

Potym Swidrygayło wielką mocą ktorey mu zawżdy przybywało ciągnął do Witebska, który wzięwszy przez podanie, poimał na Zamku Wyżnym Kniazia Siemiona Holzsańskiego, y dał go utopić w Dzwini, na którym miejscu y dziś kamień wielki stoi w Rzecę z Krzyżem wytrzeszanym za zamkiem, iakom sam widział, Roku 1573. Tamże też poimał y Metropolita Ruskiego Kiiowskiego Harałyma y dał go spalić.

Z drugiey strony zaś Książ Fiedko Korybutowic Zbarski, y Książ Nofz Breścia Litewskiego y Mielnika dobywali, y jużby obudwu zamkow byli dostali ale Mazurowie Litwie y Polakom z rozkazania Iagielowego na odśiecz się gotowali.

Tatarow też Prekopskich przywiodł był Swidrygayło za wielkie podarki naiętych, aby oni zburzyli ostatek Ruskich ziem Zygmuntowi poddanych, ale Tatarowie skoro się dowiedzieli, iż Zygmunt Stolicę Wileńską Wielkiego Xięstwa Litewskiego za przyiaźnią Krola Iagiela opanował, y z Polaki dobrze mieszkał, wnet odmieniwszy umysł swoy, Swidrygayłowe Krainy Kiiowskie, y Czerniechowskie zwoiwali,

A tak w ten czas biedna Litwa y Ruskie ziemice dla Swidrygayłowej niestworności ze wżąd, y od swoich, y od Moskwy, od Tatarow, Wołochow, Liflantow, Prusow, od Polakow, Podolan, Wołyńcow, Smoleńszczan, fręgo były utrapione, y zwoiowane.

A tym śmieley Swidrygieł na ten czas Litwę woiował, iż wiedział bydz Zygmunta w nienawiści, u Panow Litewskich dla ciężkiego iego panowania, y łupieństw, też iż widział Polakow z Krzyżakami zabawionych, a brata Krola Iagiela bardzo starego, też się boiał przyiacioli Panow Litewskich pobitych, których iakom powiedział dał był przedtym nie dawno stracić, iako Iana Moniwida Woiewodę Trockiego, y Rumbowda, Marszałka wielkiego ziemskiego Litewskiego, mężow w Radzie y w wojnie dobrze zaśluzonych, dawszy im winę iakoby go mieli z strony Swidrygiełowej zdradzić.

Mściław Litwa  
wzięła.

Teyże Iesieni Zygmunt zebrałszy wielkie woysko z Litwy, y z Polki chcąc wetować szkod swoich nad Swidrygayłem, y Ruskimi Xiążętami, ciągnął w Ruskie Państwa, a Mściław obległszy dobył go za cztery Niedziele, potym zwoiowawszy okoliczne wołoski wrocił się do Litwy.  
Potym

Potym roku 1434. Krol Iagielo w zeszłej starości na prośbę Zygmuntową do Litwy ostateczny raz przyjechał, a w Krynkach Zygmunta na Xięstwie Litewskim z zupełną mocą postanowiwszy, y wielkie podarki od niego wzięwszy do Korczyna jechał, gdzie miał Seym przez wzystek pośt wielki, z ktorego Seymu na Concilium Basiliykie wyprawił, a sam odiachał do Krakowa. Potym do Grodka na Ruś cztery mile ode Lwo-  
wa jechał, gdzie miał przyjąć Hołd y przysięgę od Stefana Woiewody Wołoskiego, a w drodze według zwyczaju w lesie słuchał słowika szcze-  
bieczącego do pólnocy, a iż było lato nad zwyczaj zimne, przeziął, z ką-  
d wpadł w Febrę, a przyjachawszy do Grodka w Wigilią Święteczną u sto-  
łu siedząc, przy Posłach Woiewody Wołoskiego frogo się rozniemógł, tak  
polecivszy Syny Panom Koronnym, y testamentem Litwę y Polskę ro-  
sprawiwszy, y Świętości Pańskie przyjąwszy, umarł w Poniedziałek świę-  
teczny ostatniego dnia Maia, siedmnaściego dnia po rozniemożeniu, a w  
Krakowie pochowany w grobie Marmurowym, który y dziś widzimy.  
Krolował lat czterdzieści y ośm, y trzy miesiące, a iako długi wiek miał  
niewiedzieć lecz był starszy niż Witold, który umarł w ośmdziesiąt lat  
wieku doskonałego.

Iagielo Krol u-  
marł.Wiek Iagielo-  
watypliwy.

Tak on Krol święty w Grodsku śmierci dług zapłacił,  
Męstwem, cnotliwym życiem z Heroi y się zbracił,  
Słuchając szczebietania Słowika wdzięcznego,  
Szedł do Chórow Anielskich śpiewania wiecznego.

Obyczaje Iagie-  
łowe.Słowika rad słur-  
chał.

Zimno, głód, pośty znośił w kożuchu baranim,  
Soboli, Złotogłowu nie użyzrales na nim.

Cierpliwość y  
Szaty.

A był tak bardzo hojny iż wzystko rozdawał,  
A z zyskiem gdy co komu dał on dzień wyznawał.

Z hojności Pro-  
digium go zowie  
Miechovius.

Łowami się z młodości aż do śmierci bawił,

Łowy.  
Sprawiedliwość

A sprawiedliwość świętą każdemu odprawił  
A niżli na dwor wyszedł trzy kroć się uwinął  
Wkoło na iedney nodze, by go zły raz minął.

Zabobony.

Każdy pośt w chlebie w wodzie w nabożeństwie znośił,

Pośty.

A tego dał połowę kto go o co prosił,  
A dla tego sówito musiał więcej prosić,  
Kto chciał połowę skutkiem prośby swey odnosić.

Sposob dawania

Obyczay pro-  
śby.

Wina, miodu nie piał tak trzeźwo żył zawždy,

Trzeźwość.

Przededni się w Łazni mył albo na dzień każdy,

A winnikiem się chwostał mówiąc a, ie, ie, ie.

Łaznia y Zwy-  
kle w niej win-  
nikiem chwosta-  
nie.

Po Litewsku, a w cieple na zwierchnicy zieie.

Dar y oddar-  
wanie.

Dar najmnieyszy tak wdzięcznie każdego przyjmował,

Iż w czwor sposob sówito hojnie oddarował,

Artaxerxes.

Na postronnych był hojny, Kościoły nadawał,

Postronnym

A czasem aż na obiad ledwo z łoża wstawał.

hojny.

Ospalność.

Wzrostu sam był miernego; twarzy, szyie długiey

Uroda.

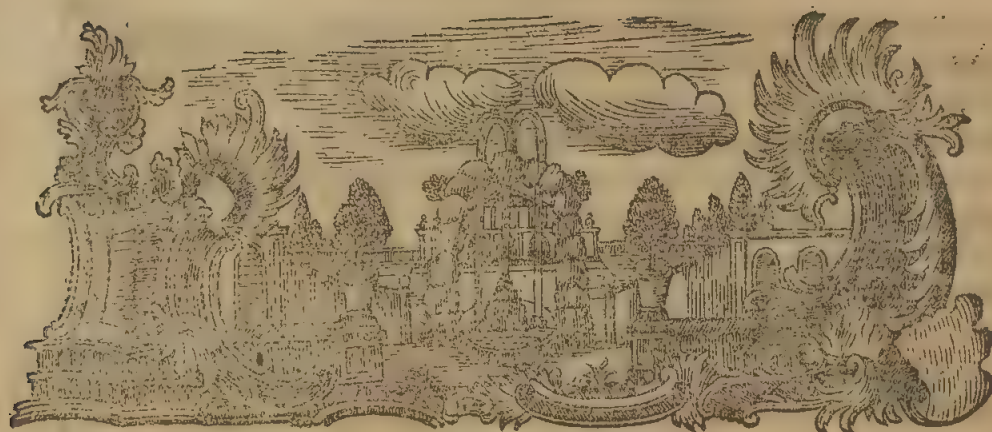
Day nam Boże Iagielki takiey dostać drugiey

Iak ta Litewska była która oświeciła,

Polskę y w Litwie prawdę Bożą rozmnożyła.







# WŁADYSŁAW TRZECI

ŁAGIELÓWICZ KRÓL POLSKI, A POTYM

Y WĘGIEŃSKI, ROKU PAŃSKIEGO

1434.

## XIĘGI XVII.

### ROZDZIAŁ I.

DO WIELMOŻNEGO PAŃA, PAŃA EUSTACHIUSA  
TYSKIEWICA, WOIEWODZICA SMOLEN-  
SKIEGO.



Tak gdy się łagieła Króla śmierć po wszystkim Państwie roz-  
ławiała, wnet Zbigniew Biskup Krakowski z Wielko Polany  
w Poznaniu mianowali y wybrali na Królestwo Polskie  
Władysława starszego Syna łagielowego, na co potym Pa-  
nowie.. y Rycerstwo Małej Polki, aczkolwiek nie rychło  
zezwoлили. Y był złożon dzień Koronacyi na Święty Iakob Roku 1434.  
na który się wielkość Panów Duchownych y Świeckich y Rycerstwa  
ziechało do Krakowa. Zygmunt też Wielki Xiądz Litewski sam na ten  
czas będąc chory, y wielką niemocą złożony; przyśłał zacnych Polków;  
z Panów Litewskich, y Ruskich z strony swojej na onę Koronacyą; toż  
też Woiewoda Wołoski Stefan, y Xiążęta Mazowieckie, Semowit, Kazi-  
mierz, y Bolesław uczynili.

Elekcya Władysława Łagielowicza.

A gdy już Koronacyi dzień przyszedł na Święty Iakob, wnet Spit-  
ko z Mielstyna, y Derflaus Rytwański, y Abram Zbąski, y Jan Straz z  
Kościelnika zastawili się y wrzúszyli wielkie bürdy mówiąc; iż się niego-  
dzi tak młodego, a ieszcze dziecięcia koronować; który nie może state-  
cznie poprzyśiądz praw; y wolności pospolitych, ale im to wnet Zbigniew  
Biskup Krakowski z inszemi Senatory rozwiodł, gdy ukázali Xięgi stare  
pisane Kroniki Polskiej z Kościoła Krakowskiego, na których było wy-  
malowane

malowano osobę młodą a nie zarodką Kazimierza wielkiego y sprawy jego znacznie wypisano; który w tych latach był koronowany.

Tak przestali oni Panowie wargłówni więcej wicherzyć, a tu może każdy obaczyć z dobowego przykładu iako jedni najmnieysza rzecz Historji starych więcej waży w poważnych, a trudnych y wielkich rzeczach, niż tysiąc kwestyi Filozofów.

Potym przy Koronacyi w Niedzielę na dzień Świętego Iakoba, gdy już miano na Władysława Koronę kłaść, nowe burdy powstały, gdy Panowie niektorzy y Półowie ziemscy rozterkliwi zawołali, iż na to nie zezwalaia, ponieważ bez ich woli Król koronuią: To wnet uhamował Jan Oleśnicki Głowacz Marszałek wielki, który stronie przeciwney od Senatu powiedział, iż ktoby zezwalał na Władysława Jagiełowicza, aby wystąpił na prawą stronę, a ktoby rozumiał inaczej na lewą; to gdy usłyszeli, stało się iż wszyscy jednomyślnymi głosy za onym fortelem przywołali, a Mielżyński, Sbański, y Straż, którzy byli wysoko wstąpili, niechcąc przyzwolić, fromotnie na dół zrzuć. A iż się długo swarzyli, Msza aż po południu była, a Koronacya p. zeż Woyciecha Iastrzębca Arcybiskupa Gnieźnieńskiego ledwo się przed wieczorem skończyła.

Fortel na zezwolenie Koronacyi.

Tamże też naley Koronacyi Ruska y Podolska Slachta z Polką w jednakich wolnościach y Prawach od nowego Króla była porównana y zjednoczona. bo przedtym Podolanie, Wołyńcy, Chełmianie, y Belzanie, zdawna tę powinność czynić musieli, iako Długosz y Kromér lib: z pizną iż gdziekolwiek albo kiedykolwiek Król albo wielki Xiądz Litewski kazał im na wojnę iachać, tedy musieli, bez żadnego żołdu, też Zamki ziemskie budować y oprowować byli powinni, a z każdego stajał zasianego roli na każdy rok Królowi albo wielkiemu Xiędzu musieli dawać dwa korca owsa, y dwa żyta, y po cztery grosze. Tamże też Zygmunt wielki Xiądz Litewski znownu pakta odnowił Litewskie z Królem nowym y z Koroną przez Polły:

### O ROŻNYCH WOYNACH W LITWIE, Y PORAZE-

niu Mistrza Lislantkiego w Zmudzi, &c: Roku 1434:

**S**widrygieł wicherząc zawždy zebrał się z Rusaki,  
Także z Mistrzem Lislantzkim, z Kontory z Krzyżaki;  
Ciągnął aż do Braławia burząc, paląc włości,  
A nad własnym Narodem używał frogości:  
Lecz w ten czas z gwałtownych dżdżów były wielkie błota;  
Zaczyn. Swidrygiełowa ustała ochota,  
Odciągnął do Połocka tam woysko odprawił,  
A Mistrz Lislantki łupem w Zmudzi się zabawił:  
A gdy z plonem wyciągał; zaraz ciemne lasy,  
Ktore były leżykiem zwierzów w one czasy;  
Gdzie Niemcy mieli ciągnąć Zemodź podrąbiła.  
A gdy już w szrodek przyszli drzewa obaliła:  
Trząsk y łom gdy się fosnia o Dębinę wali,  
Krzyk Mężów aż obłoki głosem przebiłali;

7 Dddddd z

A Zmudź



A Zmudź Niemców tak kole, bię, wiąże, siecze,  
 Aż krew po gęstym krzewiu y kłodzinach ciecze.  
 Drugich drzewa okrutnym przywalaią pędem,  
 Leżą trupi oziębli przythuczeni rzędem,  
 A ranni ięczą Herr Gott Herr Gott narzekaiąc,  
 Zmudź zaś mus usinus krzyczy w kąt ich naganaiąc.  
 Y Reyterowie zbyli Frezow kosmonogich,  
 Y rystunkow wojennych, strzelby, satrow drogich,  
 Mistrz ranny ledwo uciekł, zaczym Zmudzinowie,  
 Łup wszystko odgromili na chytrym obłowie.  
 A gdy tak zbici byli od Zimodzi Krzyżacy,  
 Już mieli śladny pokoy od Prusow Polacy,  
 Wziawszy spólne przymierze z młodym Krolem potym.  
 Zgruntowali w pokoju Polskie sprawy złotym.

Krzyżacy Pru-  
 scy skoro uły-  
 szeli o porażeniu  
 Mistra Lifland-  
 skiego w Zmu-  
 dzt musieli  
 wzięść przymie-  
 rze z Polaki y z  
 Litwą.

O tym *Długosus & Cromerus lib. 21. Refellerat enim Crucigeros eventus Samogitici belli. Nam Livonienſes prædâ onusti à Samagitia revertentes, in sylva quadam succis arboribus, impediti à Samagitis & circumventi magna; strage profligati erant, &c.*

Fiedko Korybu-  
 towic od Swidry-  
 gayla poiman.

W ten czas też Swidrygayło Podole z Rusią y Moskiewską pomo-  
 cą burząc poimał był Teodora albo Fiedka Korybutowica Xiążę Nie-  
 świeckie, który był do Krola przystał, ale Polacy zaraz Swidrygayłowi  
 przez Michała Buczackiego odpor dali, y Kniazia Fiedka Nieświeckie-  
 go, przodka Xiążąt Zbarskich wybawili, ktorzy Krolowi Władysławo-  
 wi, dobrowolnie Krzemieniec, y Braślaw podał, ale mu zaś te zamki  
 Krol wrocil w dożywotne używanie, gdy mu się z żoną y z dziećmi w  
 obronę skutecznie podał, *Cromerus fol. 311. tego Fiedka iawnie Ducem  
 Nieświeżensem zowie, a dziś zaś Nieśwież w Dom Radziwiłow, iako jest  
 wszystkich rzeczy odmiennosc, przyszedł, z kąd się też za przywilejem  
 Cesarzkim Xiążętami na Nieświeżu y Ołyce pisza.*

## O PORAZENIU SWIDRYGAYŁOWYM Z WIELKIMI

Woylkami, y utopieniu Korybuta, Roku 1435. w dzień  
 Świętego Szymona y o Hołdzie dwu Woiewodow  
 Wołoskich.

## R O Z D Z I A Ł II.

Potym Swidrygieł znowu w Witebsku mieszkaiąc,  
 Zebrał wszystkie Ruską moc, y Sąsiad wzywaiąc,  
 Z Kniaziem Twierskim, z Moskiewskim, y z Mistrzem Liflandskim  
 Ciagnąc w Litwę y z Carzem woiuiąc Kazańskim.  
 Zygmunt Rot Słezak, Polki prześladownik frogi,  
 Ktory w Polsce y w Litwie czynić był zwykł trwogi,  
 Przywiodł Swidrygayłowi na pomoc lud wielki,  
 Z Prus, z Czech, z Śląka, y strzelby różney rystunk wszelki.  
 W tym Swidrygieł z Liflandskich y z Ruskich woyłk zborem  
 Przyszedł pod Braślaw który leży nad iezio-  
 rem.

Oboz Swidry-  
 gaylew pod Bra-  
 ślawiem Litew-  
 skim nad iezio-  
 rem.

Tam

Tam się kofzem w zagony różno śląc położył,  
 A własny Syn Oyczyznę własną mieczem trwożył  
 Korybut też przybył z Czech do niego z Slezaki,  
 A tak się zszыkowali na Litwę z Krzyżaki,  
 Burząc, pałac, wołości frogo Zygmuntowe,  
 Litwę prawie zniszczyli przez wojny domowe.  
 Krol Władław ośm tysięcy Polaków wyprawił,  
 A Iakuba z Kobylan Hetmanem ustawił,  
 Na pomoc ich do Litwy posłał Zygmuntowi,  
 By skretnemu odparli tak Swidrygayłowi.  
 Zygmunt też woyska swoje Litewskie zszыkował,  
 Y potrzeby do bitwy porządnie zgotował,  
 Syna swego Michała Hetmanem ustawił,  
 Aby się tak w Rycerskim ćwiczeniu zaprawił.  
 W ten czas Wilkomeryey Swidrygieł dobywał,  
 Ktorą krzywym puścim brzeg Świętej otoczywał,  
 Książ Michayło z Polaki y z Litwą przybieżał  
 Na kofz tam gdzie Swidrygieł z swoim woyskiem leżał,  
 Sprawiwszy się uderzył nań z wielkim okrzykiem,  
 A Polacy Usarkim z kopiami szыkiem,  
 Przerwali woyska tego a Litwa zaś z łukow  
 Szyie, odzywa się las y Niebo od hukow.  
 Tytan w ten czas złoty woz swoy z morza wytaczał,  
 A promienie ognište po Niebie rozwłaczał,  
 Gdy Książ Michał trzy ufy zbił Swidrygiełowy,  
 Pełne pola pobitych, pełne trupow rowy.  
 Polacy też Lisłanów, y Czechow przerwali,  
 Korybuta z Zygmuntem Rotą zaś poimali,  
 Michała Wiazemskiego też Kniazia zabito,  
 Tamże Iarosław Twierski Książ dał śmierci myto.  
 Mistrz Lisłandski z Marszałkiem fwym poległ zabity,  
 Y wшыtka moc Lisłandska legła z Moskowity,  
 Wielkość ich w Świętej rzece z końmi potonęła,  
 A woda zmieszana z krwią pobitych płynęła.  
 Infzych Kniaziow Czterdzieści w poboju poimano,  
 Jednych więzieniem, mieczem, drugich pokarano,  
 Tam Korybut utopion z Rotem w Świętej Rzece,  
 Drugich wiedziono rzędem powiązawszy ręce.  
 Swidrygieł w małym poczcie ledwo uwioził mydło,  
 A więźniow tak pedzono do Wilna iak bydło;  
 Zygmunt Smoleńsk, Połock wziął, y Kłnow tą sprawą,  
 Swidrygieł do Wołoch zbiegł mając nań myśl krwawą,  
 Tamże wełnonofzne pał kilka lat Czabany,  
 Tu obacz iak przygoda mięni wielkie stany,  
 Z Xiążęcia wnet Skotopas, szczęście się tak wiie,  
 Dziś Cresus, intro Irus, głaſzcze, zaś ubiie.

Iakob Kobyliski.

Bitwa Kniazia  
Michayła z Swi-  
drygaylem.

Swidrygaył po-  
rażony.

Miechowius pi-  
sze, iż siedm lat  
pał owce w Wo-  
łozzech.



Nie dufay nigdy w szczęściu, nie rozpaczay w smutku,

Bo te dwie rzeczy fatum wiedzie k swemu skutku,

Gdyż nie czesana Kłoto wszystko dziwnie miesza,

A na cieniuchney nitce ludzkie sprawy wiesza.

Polikrat szczęścia kuszając, pierzścień w morze wrzucił,

Który mu w ułowionej rybie wnet się wrocił,

Zkąd szczęściu hardzie ufał, lecz go wnet zdradziło,

Bo go na szubienicę potym wprowadziło.

Tak też y nasz Swidrygieł w swym się szczęściu sparzył,

Gdy pod Wilkomeryą bój mu się nie zdarzył,

Wszystkie Xięstwa które miał na Rusi utracił,

A sam się z Haydukami łupem żyjąc zbracił.

[A tu Kromer wątpliwie pilze o utopieniu Korybutowym: *Tametsi de Coributo [scilicet aquis suffocato] fama variat, nam & veneno in medicamentum infuso a Sigismundo extinctum esse vulgatum est.*

Cesarz Zygmunt który był Swidrygayła na tę wojnę proźnymi obietnicami pobudził przeciw wielkiemu Xiędzu Zygmunтови, przyśłał Posły swoje do Krola Władysława Jagiełłowica do Krakowa za Swidrygayłem prosząc, ale się już byli tą wojną dobrze rozstrzygnęli, gdy Swidrygayła Zygmunt wypędził. Poszło było w ten czas Wielkie Xięstwo Litewskie na Hołpodarstwo Wołoskie.

Burdy Wołoskie

Tego roku Heliasz Woiewodzie Wołoski uciekł tajemnie z zamku Sieradzkiego, na którym był chowan pod strażą Piotra Szafranca, gwo-li Stefanowi Bratu, a przyszedłszy do Wołoch, za razem wojsko na Brata Stefana zebrał, zaczęli ieden drugiego wyganiając, wszystkie Wołoską ziemię krwią obleli. Aż potym roku 1436. Krol Władysław obudwu przez posły pogodził, y rozdzielił im na dwie części Wołoskie krainy. Stefan wziął za udział Białogrod z portem Morza czarnego, Techinią, Kilią, Silistryą, y Oblucicę, które dziś zamki, iakom sam widział, Turcy opanowali. Heliasz zaś otrzymał tę stronę od Niestru, Chocim, Szocawę, Iassy [gdzie dziś Stolica z Szocawy po zabitym Despocie przeniesiona] Breilow, Berlad. Ułzi Tehucz, &c. Które miasta przy mnie był Lwonia wypalił roku 1573. Tak potym przyjechał Heliasz do Lwowa, gdzie z części tey Wołoch Krolowi Władysławowi Hołd uczynił, y dał na każdy rok z teyże części postąpił, naprzod dwieście wozow wyziny ryby Dunajskiej, cztery sta Wołow do Krolewskiej kuchni, y cztery sta szarłatnych szat albo purpurowych, y sto koni, za pewny trybut, a Krol mu postąpił Zamku Halickiego dla chowania skarbow. Stefan zaś miał płacić z drugiej części 5000 Złotych czerwonych na każdy rok, a 400 konnych na każdą potrzebę Krolowi stawić, a to dziś wszystko Turcy ozięli.

## O UPAMIĘTANIU SWIDRYGIEŁOWYM,

y iego nędzy.

## R O Z D Z I A Ł II.

**R**oku Pańskiego 1437. Xiążę Swidrygayło gdy wszystko przez swoje

ię nieśworność utracił, nie wczas na starość tego żałując do Krakowa 13 dnia Augusta obecnie z pokorą przyszedł, prosząc Krola Władysława, y Panow Koronnych, aby go w łaskę przyjęli, a z Zygmuntem, Bratem Stryiecznym Wielkim Xiędzem Litewskim ziednali, iżby wzdy w Litwie gdziekolwiek iaki kącik spokojny na starości podpórę otrzymał.

A tak tą układnością, y pokorą swoją poruszył był Swidrygieł Krola y wszystkich Panow Koronnych, gdyż y Łucko które ieszcze na ten czas trzymał, oddał do Korony Polskiej. Ale Zygmunt posławszy Posły swoje Litewskie do Krakowa, nie dał na zgodę z Swidrygiełem y słowa rzec, grożąc się z Xięstwem Litewskim rozłączyć od Polski, iesli-by Swidrygayła chciał Krol na Xięstwo Ruskie przełożyć.

Tak tedy biedny Swidrygieł gorzko na swoje nie wczas one burdy z słozami płaczący y narzekający był z Polski wypędzon iako nieprzyjaciół, iż się y tam y sam właśnie tak on Iowinianus Cesarz, albo Krol Nabuchodonozor, na ostatek iakom pierwey pisał, musiał paść owce w Wołoszech przez siedm lat. O czym też Miechowius pisze, będąc pierwey Wielkim Xiędzem Litewskim, y Zmudzkiem. A Łucko od niego podane Krol Zygmuntowi, y Xięstwu Litewskiemu wrocil ze wszystkim Wołyniem pod tą kondycją, aby po śmierci Zygmuntowej zaś było y z Wołyniem do Korony przywrocono. Dowgierd też będąc na ten czas uczynionym Woiewodą Wileńskim y Starostą Łuckim przysięgł imieniem wszystkiey Litwy, po śmierci Zygmunta wielkiego Xiędza, Wileńskiego Zaniku żadnemu inszemu nie podawać, iedno Władysławowi y iego Naslednikom Krolom Polskim. A tu Czytelniku obacz, iż Dawgierd y teraz iest Woiewodą Wileńskim, ktorego ono Polacy byli poimali, wyzwałszy go z Kamieńca Podolskiego po śmierci Witołdowej, przeto nie był zabity, w on czas, iako Latopiszce świadczą, ponieważ teraz żyw iest, a Piotrowinem nie mógł bydź, wyjąwszy to był powinien albo Brat tegoż imienia y Familii.

Swidrygayło  
past owce 7 lat  
w Wołoszech aż  
do podniesienia  
na W.X.Lit.  
Kazimierzowe.  
ktory go zaś w  
łaskę przyjął.

Roku zaś 1437 Zygmunt Cesarz Krol Czeski y Węgierski iadąc z Pragi umarł w Znoymiey, y pochowan w Waradzyniu. A na iego miejsce wstąpił Albrycht Xiażę Rakuckie. Czechowie zaś niektorzy posłali do Krola Polskiego Władysława, aby im za Pana ustawił Brata Kazimierza, ktoremu było trzynaście lat, zwłaszcza Taborowie Heretycy, ktorych była moc większa, drudzy też Krola Rzymskiego Albrychta wybrali, ktorego Prażanie przez Filiberta Biskupa Konstancieńskiego w Pradze Koronowali. Dla tego Krol Władysław Brata swego Kazimierza z Woiewodą Poznańskim Ostrorogim Sendywoiem, y z Ianem z Tęczyna Woiewodą Sendomirskim posłał do Czech, dawszy im ludzi niemały poczet, ktorzy w Czechach śkarali tych ktorzy na Kazimierza nie przyzwalałi. A tak Albrycht wezwawszy na pomoc Xiażę Niemieckich, także Elektorow y Węgrow, y innych, ciągnął do Taboru z trzydziestą tyśięcy ludzi, gdzie Polskie woysko leżało, ktorych też mogło bydź czternaście tyśięcy, k temu dobrze okopani byli tam na każdy dzień harce czynili, Taborzanie z góry Polakom byli na wielkiej pomocy, przeto ich nie mogli pożyć, Ale głodem strapione obie woyska będąc, ruszyli się precz, Albrycht do Pragi, Polacy do Taboru. Wła-



dy sława potym Krola sprawili Woiewodowie przez listy o wielkiej mocy Albrychtowey, przeto Władysław zebrałszy woysko Polakow y Litwy ciągnął do Czech przez Śląsko, a gdy było u Opawy, przyjechał k niemu Ian z Tęczyna Woiewoda Sędowirski, powiadając iż się woyska precz ruszyły, Krol Władysław zaś nazad ciągnął czyniąc w Śląsk wielką szkodę.

Spitko z Mielstyna, y Derław Ritwiański zhardziawszy z wielkich bogactw y majątności, w Polszcze broili, Tatarowie też Zawolscy do Podola z Sachmatem Carzem wtargnowszy wielkie łupy y polon wzięli roku 1438. a gdy wyciągali zebrałszy się Slachta Rуска, y Podolska stoczyli z nimi bitwę, ale w złym a błotnym miejscu, przeto od Tatarow przemożeni, gdzie moc wszystka Slachty Podolskiej, y Michał Buczacki, Starosta Kamienieki polegli.

Włodek dziwną  
cierpliwością  
życie zachował

Tam nieiaki Ian Włodek Slacheie zacny Herbu Sulima, znak pamięci godney cierpliwości okazał, gdy będąc wielkością ran żeradzony między trupami się utulił, a gdy go Tatarzyn z szat odzierał, jako umarłego, bo żadnego nie żywili, tak w sobie duch żywiący zatrzymał, iż gdy mu z nóg nożem ubranie Lundkie prął y z ranami częstymi e-brzynał, y palec na którym miał Sygnet ucinął, ani się ruszył, a niewymowną cierpliwością żywot zachował, o którym Długosz pisząc powiada, iż go sam widział z palcem, uciętym, y z nogami według szwu ubrania poprotymi, *Egregium fortis Viri facinus, tolerantiaq; exemplum singulare*, Cromerus dziwiąc się to bydz świadczy.

Władysław na  
Krolestwo po-  
twierdzone.

Tego też roku na Seymie Piotrkowskim w Mieście Grudniu, Krol Władysław Jagiełowic był na Krolestwo Polskie skutecznie potwierdzony, y z opieki wypuszczon, gdyż już miał lat piętnaście, w ktoych leciech pospolicie u Polakow opiekunowie ustawiają, a prawą y wolność wszystkich Stanom Duchownym y Swieckim poprzyślągi czwartego roku po Koronacyi.

Zygmunt też Wielki Xiądz Litewski z Pany Radnymi ugode postanowioną przez Jagieła y Witolda Litwy z Koroną Polską odnowił, y zapisem potwierdził.

Eugeniusz Pa-  
piez od Concili-  
um Basilijskie-  
go złożony.

W tenże czas Concilium Basilijskie acz się z Ewgeniuszem Papieżem nie zgadzało, y z urzędu go zrzuciwszy, inszego wybrało, wszakże przez Posły o pokoy między Krolem Polskim, y Cesarzem Albrychtem Czeskim, y Węgierskim Krolem starało się, aby tym snadniey mogli dać ratunek Grekom, y Węgom od Turka uciśnionym, a gdy Polowie z obudwu stron o pokoy z Polaki traktowali, dla hardości Niemieckiej nie mogli nie pewnego skończyć, tylko na cztery miesiące przymierze wzięli, ale jednak w ten czas był pokoy od postronnych nieprzyjaciół.

#### O BURDACH W POLSZCE PRZEZ MELSTYNSKIE- go, y przyięciu Korony Węgierskiej.

#### R O Z D Z I A Ł III.

**P**otym Krol Władysław Jagiełowic złożył Seym w Korczynie albo w Nowym Mieście nad Nidą roku 1439. na który gdy się wiele Panow

Panów Polskich y Ruskich ziachało, y od Zygmunta Xiędza Litewskiego Posłowie, Spitko z Mielstyna zebrawszy potajemnie woysko niemałe zprziaciół za pieniądze, y z poddanych chłopów swych wołości, a zszykowawszy się zbrojno u Piasków większych wsi swojej, gdzie miał iego okop Pan Czechowski dzisiejszy z iego Familii potomek ukażował, wiechał gwałtownie bez wieści w Nowe Miasto, tam gospody Biskupa Władysława, y Mikołaja Lasockiego Dziekana Krakowskiego, rano gdy wszyscy jeszcze spali wyłupił. To też Klasztorowi uczynił szkudząc tam Jana Koniecpolskiego Kanclerza, y Jana Oleśnickiego Marszałka, na których miał wark, ale oni za przestrzeżeniem uступili, to zbroiwszy z Miasta wyciągnął, a przeciwko gdzie Nida w Wisłę wpada, poczał się z woyskiem obozem otoczywać y okopywać, gdzie y dziś tego znaki jasne widział, y znać tam iż dobrze wał sypiąc robili, ale niż tego dorobił, zaraz wszyscy co około Krola byli na woysko iego gwałtem nie zbrojni na zbrojnych, a straciwszy bitwę Spitko w pierwszym spotkaniu mężnie się zastawiając umarł, zaczyn inisi bez wodza pierzchnęli. Krol chłopkom wołości iego, którzy to musieli z przymuszenia za Panem czynić, przepuścić kazał, wszakże ich wielkość za gwałtem w Nidzie Rzece którą za sobą mieli potonęło, na Spitka jeszcze się ruchałczego wyrok uczynion, y cześć iako wzburzyciel pospolitego pokoju osądzon, trzy dni nagi y nie pogrzebiony iawnie leżał. A Rapsztyn Zamek iego na się Krol wziął tylko Mielstyna żonę iego za prozbą Krol pozwolił, a iż to iako powiedziano z szaleństwa uczynił, tedy na żądanie Panów Rad, Krol, aby to potomkom iego nie wadziło, Dekretowi swojemu o odsądzeniu cześci zfolgował.

Spitko Mielstynski zabity, y cześć odsądzon.

W Wielkiej też Polzcie na ten czas nie mniejsze zaburzenie było, przez Abrahama Zbąskiego, który Czechow Heretykow przechowywał, y z nimi przestawał, wszakże Biskup Poznański zebrawszy blisku tyśiąca iezdnych na Zbąszynie go Zamku obległ, a przymusił mocą, gdy na klątwę nie dbał, iż mu pięć Xiędzów Czechow wydał, których iawnie w Poznaniu spalono, Sam też Zbąski z frąfunku wrychle umarł. Tak ci dwa gwałtownicy pokoju pospolitego, żywota dokonali.

Zbąski w Wielkiej Polzcie broń.

Tego też roku na Concilium w Florencyi na którym był Cesarz y Patriarcha Konstantynopolski, y Prelatowie ślali z Grecyi, stała się iedność używania Ceremonii w Kościele Rzymskim y Greckim, ale to nie długo trwało. Tamże Zbigniew Biskup Krakowski, y Isidor albo Sidor Metropolita Kiiowski Kardynałami byli poezynieni.

Zbigniew Krakowski, Isidor Kiiowski, Kardynałowie.

Tegoż roku gdy Albrycht Cesarz Krol Węgierski y Czeski z plynienia żywota umarł, zostawiwszy żonę brzemienną, Węgrowie uważając gwałt wojny Tureckiej, uradzili wziąć na Krolestwo Władysława Jagiełowica Krola Polskiego, wyprawili tedy do niego Posły znaczne z Rady Koronnej, y od Miast Węgierskich, Jana Biskupa Signeńskiego, Marka z Talonczu Dalmackiego, y Karwackiego Bana, Emeryka Marcella Ochmistrza Dworu Krolewskiego, Janusza Peroniego, y Ładysława z Palonczu, którzy przyiachawszy do Krakowa sprawili Poselstwo w Kościele na Zamku do Krola Władysława od wszystkich stanów, żądając go na Krolestwo Węgierskie, Dalmackie, y Karwackie, Tam Pano-

Albrycht Cesarz umarł obiadłszy się ban y gregow.



wie Koronni niektorzy mu odradzali, aby Krolestwa ofiarowanego nie przyjmował, a na swym przestał, uważając w tym trudność dwoiego Państwa rządzenia, y gwałt wojny Tureckiey wieczny. Ale Panowie drudzy odrzuciwszy ofiarowanie Tureckie, y strach ich wojny na stronę, przewiedli dla ozdoby y sławy Polskiej, tudzież dla snadnieyższego pokoiu od Turkow za cudzą ścianą, iż Władysław Krolestwo Węgierkie przyjął.

Patrz Tureckie-  
go ofiarowania  
aby się sam  
Chrześcianie  
dli.

Byli też na ten czas w Krakowie Polowie od Tureckiego Carza Amurata, ktorzy trzy miesiące odprawy czekali, bo byli przyiachali jeszcze za żywota Albrychta Cesarza, obiecując Władysławowi Krolowi Polkiemu na pomoc sto tysięcy woyska, y pieniędzy co potrzeba na żołnierze, iesliby poczał wojnę [ku której się było nachyliło] z Cesarzem Albrychtem o Krolestwo Czeskie.

A tak o Świętym Woyciechu roku 1440 wyjechał Władysław z Krakowa do Węgier przez Sądecz z wielkością ludzi Polskich, w Sobotę S. Troycę, agdy wjechał na Budzyn, od Węgrow był przyięty pocztowie, a w ten czas Krolowa Węgierska Albrychtowa Cesarzowa Elżbieta porodziła Syna, ktoremu dano imię Ludyław, ta ukradłszy Koronę, zarazem go kazała na dzień Święteczny Dyonizemu Kardynałowi w Białogrodzie koronować, także y Dziecię y Koronę potajemnie zaszła do Rakus, y dała ku wychowaniu Fryderykowi Cesarzowi powinotemu swemu.

Ale Panowie Węgierscy, zia chwyciwszy się na Budzyn, chcieli koronować Władysława na Krolestwo Węgierskie, tam gdy Korony nie znalezi, niechcieli nigdzie puścić z Miasta Ludyława Gary, także Dyonisusa Kardynała, y drugich co byli z strony Krolowej przyiachali na gleycie, ażby Zamek Wyszegrod podali, a Koronę wrocili, która była poruczona Garze przerzecenemu.

Tak Gara gdy musiał z Arcybiskupem przyśladz Władysławowi Krolowi Polkiemu, wnet wszyscy z wielkim Tryumfem do Kościoła go prowadzili, tamże go Arcybiskup Dionysius według zwyczaju Węgierskiego na ramiona swoje wziął, y podniósłszy obwołał go bydz Krolew Węgierskim, Karwatskim, y Dalmatskim. Iachali potem do Białogroda na Koronacyą z Budzyna: Tam gdy Gara po Koronę szedł na Wyszegrod nie znalazł iey w skrzyni, bo ją była przez iego wiedzenia Krolowa ukradła, dla tego był Władysław Koronowan z Świętego Szczepana głowy Szczalbatką Koroną w Białogrodzie na dzień S. Alexego. A ztąd były wielkie różnice między Krolową Elżbietą, a Władysławem Krolew Węgierskim.

Władysław Ko-  
ronowan Koro-  
dowan z szczal-  
raki S. Szczepa-  
nana.

O ZABICIU ZYGMUNTA WIEKIEGO XIĘDZA LI-  
towskiego przez Kniazia Iwana Czartoryskiego 1440, a  
od stworzenia Swiata 6948.

## ROZDZIAŁ V.

**Z**Ygmunt Kieystutowic Kniaz Wielki Litewski, po onym  
zwy-

zwycięstwo nad Swidrygayłem otrzymanym, gdy Swidrygayła z Państwa wygnał, y Smoleńskie, Podolskie, Kiiowskie, Witebskie, Mściławskie &c. Xięstwa Ruskie iemu przychylnie częścią mocą, częścią przez podanie pobrał, a Korybuta, Moniwida, y Rombowda, których się też obawiał, potracić dał, począł tym pilniey przemyślać, aby ostatek tych, których moc podeyżrzaną rozumiał, wygładził, ztąd potym pochodnią łakomstwa [które gdy mu raz wodzy popuści miary nie ma ani się uhamować da] zapalony, udał się na okrutne tyranstwo, aby tylko sam na wszystkim według woli swojej panował, a iżby żaden nic własnego w Wielkim Xięstwie Litewskim nie miał, tylko to komuby on sam co do łaski dał, aby tak sobie wszystkich zniewo-

Tyranstwo Zygmuntowe.

Naprzód tedy Moniwidowi y Rombowdowi wielkie majątności y skarby pobrał. potym hurya Lingwieniewicz Xiążę Mściławskie poimał y osadził go w Trokach, a wszystko Xięstwo Mściławskie y skarby jego wziął na się. Tegoż też czasu poimał na Kopylu Xiążę Olek Włodzimierowicza Olgierdowicza Synowca swojego, z żoną Knihynią, y z Synami Siemionem y Michayłem, a wzięwszy Kopyl Zamek, wszystkie Słuckiego Xięstwa wołosci urzędnikami swoimi, których był z Masztalerzow y chłopow gwoli swojej naczynił, osadziwszy, wśladził do więzienia Xiążę Olek w Kiernowie, a żonę jego Xiężnę y dwóch Synow, Siemiona y Michayła do Uciany na więzienie także załaził, dawszy im wszystkim przyczynę nie winnie, iż się na niego z Swidrygayłem znowu buntowali.

Xiążę Słuckie poimany.

A myśląc jeszcze inszych Kniaziow y Panow wygubić y wytracić, złożył Sejm walny w Trokach, na którym miał wszystkich sobie podeyżrzanych poimać y wytracić, a na ich miejsca, państwa y urzędy, chłopcy, niewolniki, y zaśluski swoje przełożyć, którzyby zawżdy według woli jego skakali. A zawżdy sam z okna na miasto Trockie patrząc, gdzie mieszkiwał, gdy użyżzał ano dwa albo trzy gadają, wnet do siebie pozwanych, pytał poedyńkiem, o czymby rozmawiali, a jeśli się w czym który naymniey potknął, dał wszystkich zarazem bez prawa potopić, y tym sposobem gdy nikomu nie wierzył, y wszystkie rozmowy o sobie bydz mniemał, a wszystkich się boiał [co jest własność każdego Tyrana] dał bardzo wiele Słachty y pospolstwa Litewskiego potracić. Pozwał tedy na on Sejm do Trok Mandatem Kniaziow inszych y Panow niektórych. Ale Książ Iwan Czartoryiski Olgierdow Wnuk a jego Synowiec, Brat stryeczny Xiążęcia Oleka Kopylskiego albo Słuckiego, także Dawgierd Woiewoda Wileński, y Lelusa Woiewoda Trocki, kając się y będąc ostrożniejszy cudzą a świeżą inszych przygodą, poczęli o sobie przemyślać, aby w nagotowane sidła nie wpadli, przeto poczęli radzić wespół, iakoby mogli Wileńskie y Trockie Zamki, ubezpieczyć, a na Swidrygayła w Wołoszech się na ten czas tułającego one trzymać, Zygmunta zaś y z Synem iako Tyrana którymkolwiek obyczajem zadłabać, y zatracić.

Okrutne przedsięwzięcie Zygmunta.

Kada Czartoryskiego na Zygmunta.

Był Skobieyka Kiiowianin u Zygmunta Szafarzem, y Koniuszym zaraz na dwu urzędach, tego tedy wielkimi obietnicami namowili, iż



Fortel na zabi-  
cie Zygmunta.

się z nimi na zabicie Pana swojego spisał, y zprzysiągł, a naprzód zgō-  
towawszy trzyśta wozow siana, zakryli w nich po dwu zbroynnych, y  
posłali ich do tegoż Skobieyka do Trok [mając już z nim na to zmwę]  
iako do Koniuszego siano Dziakelne z wołości na konie Wielkiego Knia-  
zia wybrane, a sam Książ Czartoryiski Iwan, z Dawgerdem y z Leluszą  
Woiewodami, przyiachawszy pod Troki, w Sobotę w nocy na Niedzielę  
Kwietną, zostawili pocztę swoje w owym lesie, który y dziś widzimy  
przed zamkiem nad Ieziozem, a sami nie znacznie weszli z kilkadziesiąt  
ślug do zamku rano skoro bramę otworzono, a oni drudzy w sienie iako  
w koniu Trojańskim na zmwie pogotówiu leżeli, owi też iako Boiaro-  
wie y śludzy Wielkiego Kniazia po zamku chodzili. A tak nie długo  
radząc skutkiem umysł przedsięwzięty potwierdzili.

Niedzwiedzica  
omyła.

Miał Zygmunt Wielki Książ Litewski Niedzwiedzicę tak z młodu  
uglaskaną y w domu wychowaną, iż zawdy przy nim u łóżka na poko-  
iu iako pies legała, a gdy wyszła na dwór, zaś miała zwyczaj nogą drą-  
pać we drzwi, gdy chciała do Pana wnieść. A w ten czas prawie gdy  
Słońce weszło, ta Niedzwiedzica po Zamku chodziła, z pokoju wyszed-  
szy, na który pokoy do Wielkiego Kniazia rzadko kogo puszczono, bo  
był melankonik, y ludzi nie rad widział przy sobie, a w ten czas iako w  
Niedzielę Kwietną rano sam na pokoiu Młzy śluchał. Przeto Książ  
Czartoryiski kazawszy drugim zacząć Zamek, sam drapnął we drzwi  
pokoiove iako Niedzwiedzica, a gdy mu otworzono, wnet krzyknąw-  
szy z kilkiemnaście ślug swoich zprzysiężonych, y z Kobieykiem Kłio-  
wczykiem zdraycą Pana własnego wskoczył do Pokoiu, y zawarł za sobą,  
oni też właśnie iako z konia Trojańskiego w Troiey wysypali się z wo-  
zow trzech set siana, y opanowali Zamek Trocki wielki przy mieście,  
a Książ Iwan Czartoryiski wyrzucając z furią popędliwą samemu Zy-  
gmuntowi Wielkiemu Xiędzu tyranistwo, y iego niesprawiedliwe, a dla  
wyglądzenia Domow Xiążęcych, y Słachty Litewskiej, Scymu onego  
złożenie, uchwycił go za gardło, y uderzył o ziemię, Skobieyko zaś Kłi-  
owczyk, iego własny Koniusz, porwawszy widły żelazne z koni, uderzył go  
w głowę aż mózg na ścianę y ze krwią skoczył, ktorey krwie  
znak mnie ukazowano w tey wieży roku 1576. W tym Sławko Komor-  
nik tajemny y kochanek Zygmunta upadł na niego, chcąc zdrowie  
iego, iako wierny śluga, swoją śmiercią zaszczycić ale Czartoryiski por-  
wawszy Sławka wyrzucił go oknem z wieże aż szkielet zламаł, tamże po-  
tym Zygmunta samego nieinaczey iako Juliusa Cezarza Brutus z Kaf-  
lusem, Książ Czartoryiski z Skobieykiem kilkanaście ran zadaniem za-  
bili, a włożywszy ciało iego na śanie z zamku na Iezioro wypnęli, a  
Chorągiew z teyże wieże wywiesili.

Zygmunt zabi-  
ty.

Trwaga.

Ytąd maia  
przywilej Zydo-  
wie Treccy.

W ten czas prawie nioczym nie wiedząc Książ Michajło albo Mi-  
chajłuszko Syn Zygmunta pilnował processyi zwykley Niedziele  
Kwietney w Kościele u Fary, Panow też Litewskich żadnego na ten  
czas przy Wielkim Kniaziu Zygmuncie nie było, bo się go wszyscy bo-  
ieli: Ale Zydy co w mieście mieszkali usłyszawszy onę trwogę, na-  
przed się do zamku iako na gwałt rzucili, bo inisi mieszczanie wszyscy  
iako Chrześcianie tey godziny nabożeństwem się bawili. Potym Książ

Michajło-

Michajłuszko ułyszawszy większą trwogę, y wieść o Oycu zabitym, uciekł do mniejszego zamku leżącym wokoło otoczonego, y tam się zawarł, Lelusa zaś Woiewoda Trocki z Książem Czartoryjskim Zamek większy opanowali y osadzili na Swidrygayła. Dawgerd także Woiewoda Wileński niższy zamek w Wilnie na tegoż Swidrygayła wziął y osadził. A Narbut teyże nocy Wyższy Zamek Wileński ubieżał na Kniazia Michayła Zygmuntowicza także o inne Zamki Litewskie rozmaite Urzędnicy, rozmaite siewki grali.

Troki y Wilno osadzone.

Narbut.

Drudzy zaś Panowie Litewscy którzy na dalekich Urzędach siedzieli, nie rychło się o tym srogim zaburzeniu dowiedzieli. A Gastołd do Trok na Seym iadąc z Smoleńska, także Kieyżgał z Zimudzi, dopiero się dowiedzieli o tym zabiciu Zygmunta Wielkiego Kniazia w drodze. Potym wszyscy Panowie zechawszy się do Trok, iedni z żalnością przyrodzoną ku Panu przyrodzonemu, a drudzy z radością, którzy tronę Swidrygayłową trzymali, prowadzili ciało Zygmuntowe do Wilna, tamże go w iednym grobie z Witoldem Bratem w Kościele S. Stanisława na Zamku pochowali.

Miechowius pisze lib. 4. cap. 57. iż za iego wieku Litwa śpiewała pieśń żałobną o Zygmuncie. Śmiałe Xiążęta Ruskie zabiły Wielkiego Xiędza Litewskiego Zygmunta. Tegoż też roku w Królestwie Polskim, y w Xięstwie Litewskim, y w przyległych Państwach Zima straszna a wielka była, y mor albo powietrze na bydło wszelkie, zaczyn srogość niewymowną wszelkiey żywności tłósta, Ślachta y chłopkowie stare, poszycie z domow, y z chlewow odzierali, a tym iako mogli ryk y głód bydła, y dobytku domowego ustawicznie ryczącego, rżącego, y kwiczącego podpierali, sami też ludzie z liścia, z korzenia leśnakiiego, y lepiemiolowego, który Miechowius *viscum* Łacińskim ięzykiem zowie, chleb działali, a to ochotnie y sinaczno iedli, którzy potym lata przyszłego zdychali, bowiem złe korzenie, y zioła niezwyčajne ku iedzeniu po onym głodzie, y drogości, choroby w ludziach nie uleczone uczyniły, które Niemcy y *Galenus in principio Duchimie & kachochimie* opisuje. A był tak wielki głód w Litwie, y w Rusi po Wsiach, y po Miasrach. iż drudzy rozchodząc się z Mias, y ze Wsi, po puszczech się błąkali, których zaś zwierz iadał, A w zamku y Mieście Smoleńskim y po ulicach, drugich psi iadali, nogi, ręce, y głowy włoczyli, iż dla wielkiego głodu człowiek człowieka zjeść musiał, a Matki też dzieci swe iadały, co się też za naszego wieku, iak o tym będzie niżej, trafiło.

Czartoryjski Książ nie był Rusin, ale Litwin Olgerdowiec tylko, mity udzielił na Rusi, i wiarę, Ruski trzymał.

Głód srogi w Litwie.

Tegoż roku Isidorus Greczyn rodem, po Rusi u Sidor Metropolit, albo Arcybiskup Kijowski, Kardynałem nowo od Papieża Eugeniusza we Florencyi uczyniony, w poselstwie Stółca Apostolskiego od Papieża do Rusi był posłan, Mąż stały y uczony, mając Bulle Apostolskiego Stółca ołowiane, a Cesarza Konstantynopolskiego złote, przez Sądecz do Rusi iadąc, miał Mszę albo Liturgią w Kościele Rzymskim obyczajem Greckim, czego mu dozwolono po unii Rzymskiego Kościoła z Greckim, która nie długo trwała, gdy Grekowie, y Rusacy nasmiewając się z Rzymskich ceremonii Unię wzgardzili. Isidor Metropolit albo Arcybiskup Kijowski Kardynał nowy Ruski, skoro przyjechał do Białey Rusi, y do Mo-

Rzymskie Ceremonie od Rusi iaków y Greków wzgardzone.



skwy, do swoich Dyecezy Biskupow, y Sufraganow, po Rusku Władysław, a iedność im onę przepowiadał, tamże wszystkich dobr y skarbow, ktorych był bardzo wielkość w Ruskich Dyecezyach zebrał, złupiony y odarty, od Xiążąt Moskiewskich był poimany, y w więzienie osadzony, ale potym z więzienia uciekł, y tak zdrowie swoje zachował, a Unii Grekow z Rzymian y więcej nie przepowiadał.

Swidrygayła  
Lucko odzyskał.

Tegoż Roku Książ Swidrygayła usłyszawszy o zabiciu Zygmunto-  
wym, przyjechał z Wołoch, także Lucko Zamek przez podanie Rusakow pod Litwą opanował, a Xiążęta ktore były od Zygmunta do więzienia wzięte, to iest Oleko Xiążąt Sluckich przodek do Kiernowa, a żona iego z dwiema Syny z Siemionem, a z Michayłem do Ucianny, a Książ Iurgi Lingwieniewicz Mściławski do Trok, tych po śmierci Zygmunto-  
wey z więzienia wypuszczono, iako Książ Lingwieniewicz iachał do Zamku swego Mściława, a Książ Oleko z żoną y z Synami do Kopyla. A Panowie wszyscy Litewscy, y Książ Iurgi Holsański naprzod do Holsan, potym do Brześcia się ziechali, chcąc tam oczekiwać Kazimierza Krolewica Polskiego.

KAZIMIERZ IAGIEŁOWIC, WIELKI XIĄDZ LITEW-  
ski, Zmudzki, Ruski, Wołyński, y Podlaski, Roku Pańskiego  
go 1440.

## ROZDZIAŁ VI.

DO WIELMOŻNEGO PANA, PANA STANISŁAWA  
NARUSZEWICA, CIWONA WILENSKIEGO &c.

Kazimierz na  
W. K. Lit. wy-  
brany.

**G**Dy tak po zabitym Wielkim Xiędzu Litewskim, Zygmuncie, Xięstwo Litewskie w wielkim rosterku zostało [bo iedni na Michayła Syna iego, drudzy na Swidrygayła, y na Oleka Xiążę Kopylskie albo Synow iego, drudzy zaś zwyższa większa część na Kazimierza Iagiełowica Brata Władysławowego wotowali] wnet Panowie przedniysy Litewscy, y Xiążęta z Wołynia y z Rusi, obawiając się aby w tym rosterku Książ Michayło Zygmuntowicz za życziwością niektórych Wielkiego Xięstwa nie opanował, a na nich się zabił. Oycu swoiego nie mścił, wyprawili z pośrodku siebie dwóch Kieźgałow Panow Zmudzkich Bratow rodzonych do Polski, Michała, y Jana aby żądali na wielkie Xięstwo Litewskie Kazimierza Iagiełowica Krolewica Polskiego, ktory na ten czas był w Sedomirzu, a Król Władysław Brat iego odiachał był mało przedtym na Krolestwo Węgierskie. Ale Panowie Koronni, niechcieli go mieć Wielkim Xiędzem Litewskim, tylko Gubernatorem, aby tak snadniey Wielkie Xięstwo Litewskie do Korony Polskiej przyłączyli. Pretoż Xiążęta Mazowieckie Kazimierz y Bolesław y wiele Panow Polskich wziąwszy pieniędzy z Skarbu Koronnego prowadzili Kazimierza na Gubernacyę Wielkiego Xięstwa Litewskiego we dwu tysięcu koni. Litwa zaś nie chcąc mieć Gubernatorow żadnych wybrali go y podnieśli na Wielkie Xięstwo Litewskie w Wilnie przeciw woli Panow Koronnych,  
w lat

w lat wieku iego szesnaście, nie trzynaście iako Latopisiec świadczy, bo go Czechowie 1437 chcieli na Państwo wetrzynaście lat, a na Xięstwo Litewskie wstąpił 1440. O czym Miechowius fol. 309. lib. 4. Długosus & Cromerus lib. 21. Vapovius fol. 275.

A Latopiszec Litewski świadczy, iżby się tajemnie miał z Zamku Sędomirskiego spuścić, do Panów Litewskich, bez wiadomości Panów Polskich, gdy mu Kieyzał łowy w Litwie schwalił, a iako go w Brześciu Panowie Rada Litewska na Wielkie Xięstwo Litewskie podnieśli, a nie w Wilnie, którzy byli na onym zjeździe przednieysy, Mikołay Radziwił Marzałek wielki ziemski, Kieyzał Pan Wileński, y Mikołay Niemirowic.

Kazimierz się z  
Zamku spuścił.

A potym powiada w ten czas przyiechali z Wołynia do niego Xiążęta Sanguskowscy, Zbarascy, Wisniewieccy, Czartoryjscy, Kowielscy, Kofzerscy Olgerdowicy, &c: y infze Xiążęta z Boiarami Wołyńskimi, y uczynili przysięgę Kazimierzowi służyć mu wiernie ku Xięstwu Wielkiemu Litewskiemu. A Kniąź Wielki Kazimierz przyjąwszy Wołyńców, y ze wszystkimi Xiążętami y Pany Radnymi Litewskimi iachał do Wilna na Stolec Oycy swego łagieła, y Stryia swego Witolda, czego dowiedziawszy się Syn Zygmunta Michayło za pewne, iż Litwa wzięli z Polski Kazimierza za Pana, y podnieśli go na Wielkie Xięstwo Litewskie w Brześciu, tegoż czasu z Trockiego Zameczku uciekł, y bieżał ku Mazowszu do Ciotki swojej Xiężny Mazowieckiej Bolestawowej, a gdy iachał przez Bór Rudnicki, bez wieści potkał się z Wielkim Kniaziem Kazimierzem, a tam spadszy z konia prosił o łaskę, iakoż go Kazimierz w łaskę przyjął, y obiecał mu Oyęzyzną iego wrocić. A gdy Kazimierz przyiachał do Wilna, y opanował Wielkie Xięstwo Litewskie, Ruśkie, Zimudzkie, Wołyńskie, y Podlaskie, naten czas był jeszcze Starostą od Zygmunta Drobiekim, y Mielnickim Iurgi Nazut albo Nossuta. Ten skoro usłyszał, iż Kazimierza podniesiono na Wielkie Xięstwo Litewskie, a Michayło Syn Zygmunta uciekł do Mazowsza, zaraz z tymi Zamkami, z Bielskiem, z Drohiczyнем, y z Mielnikiem podał się Michayłowi Zygmuntemu Synowi, także y Panów Rad Litewskich y Bóiar nie mało namowił przy sobie, iż przyślali do Kniazia Michayła.

Xiążęta Wołyń  
skie z Olgerdów.

Nossuta.

Ułyszawszy o tym Kazimierz z Pany Radami Litewskimi, tegoż czasu odprawili zwoykiem Jana Gastołta, ktoremu przy podniesieniu na Xięstwo Kazimierza porzucili, aby u niego był Ochmistrzem, gdyż jeszcze był młody naten czas, a tak Jan Gastołt przyciągnawszy pod zamki wyżej mienione Podlaskie, y zasię wszystkich mocą dobywszy, do Xięstwa Litewskiego po staremu przywrocił, a Iurgi Nossuta uciekł do Mazowsza, gdyż był rodem Mazowiszaniń, y przyiachał Gastołt z wielkim tryumfem do W. Xiędza Kazimierza, a za przyiachaniem iego Dawgierd Woiewoda Wileński sprawował się przed Kazimierzem o zamordowanie Zygmunta, iakoby nie miał bydź w tey radzie z Lelusem Woiewodą Trockim, y instygował Dawgierd na Leluszę że niegodzien w Radzie siedzieć, gdyż na Zamku Trockim Woiewodztwie iego, a śnadź z naprawy iego był Xiążę Zygmunta zabity, a ten Dawgierd był możny w przyjaźni ludzką, y nie mało miał powinnych w Radzie, za ktorych pomocą Ka-



zimierz u Lelussy Woiewodztwo Trockie wziął, a Janowi Gastołtowi dał: Tak to Latopisiec świadczy.

A iżby się języka Kazimierz nauczył, do Litewskich go tłumaczów Patowie dali, czego im próżno Polacy bronili, przekładając z przymię-  
rzenia z Polską naruszenie, y przeciwną wolą Króla Władysława, któ-  
ry odieżdżając do Węgier w Gubernacyą, tylko Xięstwo Litewskie zle-  
cił był Bratu Kazimierzowi, ale więcę u Panów Litewskich ważyła  
trwoga, y boiaźń na ten czas po zabitym Zygmuncie będąca, bowiem  
się obawiali, iż ieśliby Kazimierz tylko miał być Namieśnikiem Wiel-  
kiego Xięstwa Litewskiego, iako Polacy ohcieli, zarazby Książ Michay-  
ło Zygmuntow Syn za przyjaźnią Zmudzi, która przy nim mocno sta-  
ła, y za infzych stron życzliwością, Stolec Xięstwa Wilno tniezał, y o-  
panował, a śmierci Oycowskiej nad nimi się pomścił, gdyż iuż y na Ru-  
si nowe burdy y rozruchy powstawały.

## O BURDACH SMOLEŃSKICH Y ZMUDZKICH

### ROZDZIAŁ VII.

**W** Smoleńsku skoro po Wielkiej Nocy we Szrodę pospolstwo  
się wzięło, Kupcy y Rzemieślnicy wzburzyli, gdy usłyszeli  
o śmierci Zygmuntowej, a chcąc Andrzeja Sakowicza, Namieśnika  
Gastołtowego z Urzędu Woiewodzkiego wyrzucić do Zamku zbroj-  
no szturmowali, ale Andrzej Sakowicz z Boiary Smoleńskimi, y z  
Dworem swym wpadłszy na konie z kopiami, potkali się z pospolstwem  
przed Kościołem S. Borysa w Zamku, gdzie wielkość ludzi prostych ko-  
piami pozabiali, y porazili, wszakże bojąc się aby większa gromada nie  
nadbiegła, teyże nocy Andrzej ze wszystkimi Boiary Smoleńskimi z  
Zamku wyiachał y była niezgoda wielka w Smoleńsku, iż Smolanie  
poimali Pietryka Marszałka Smoleńskiego, y utopili w Dnieprze, a o-  
brali sobie Woiewodą Wileńskim Kniazia Andrzeja Dymitrowicza Do-  
rohońskiego. A Boiarzy Smoleńscy niechcąc być posłuszni Kniazi  
Dorohońskiemu, iachali do Kniazia Wielkiego Kazimierza, uskarżając  
się na lud pospolity, iż oni bez woli ich Woiewodę sobie obrali.

Co usłyszawszy lud pospolity, a bojąc się Kazimierza, y szukając  
sobie większej obrony, obrali sobie za Hospodara Kniazia Iurgia Lin-  
gwieniewica Mściławskiego, który był w więzieniu u Zygmunta, ten  
przyiechawszy na Smoleńsk Boiar mało nie wszystkich dał wyćinać.  
A drugich w więzienie pobrał, y imienia u nich poodeymował, y poda-  
wał ich swoich Boiarom, wyłomawszy się z posłuszeństwa Kazimierzo-  
wego, y Litewskiego. A Kazimierz będąc bardzo z tego żałościw, po-  
słał Panów Rad Litewskich z woyskiem pod Smoleńsk, którzy pod Smo-  
leńskiem stali trzy Niedziele, ale Zamku nie mogli dobyć, wżakże Mo-  
nastery y pofady Miasta Smoleńskiego popalili, ludzi wiele w niewolę  
pobrał, a drugich obyczajem nieprzyjacielskim bili y siekli. Co też Cro-  
mer lib. 21 y Długosz wspominają.

A potym Książ Wielki Kazimierz teyże Iesieni przyciągnął sam  
z woyskiem

Litwa Smoleń-  
ska dobywa.

Smoleńsko wzię-  
te.

z wojskiem Litewskim ku Smoleńskowi, y Zamek z Miastem mocą wziął, zaczęli Książę Iurgi Lingwieniewicz uciekać do Nowogrodu Wielkiego. A Kazimierz dawszy Woiewodztwo Smoleńskie Andrzejowi Sakowici, sam się zwrócił na zado do Stolica swego do Wilna.

Potym Książę Iurgi Lingwieniewicz będąc w Nowogrodzie obaczyl że źle uczynił, a Kazimierza rozgniewał zapomniawszy łaski jego, iż mu Ojczyznę wrócił, którą mu był Zygmunt wziął, posłał do Iana Gastołta Kuna swego, prosząc go aby mu gniew u Kazimierza przeprosił. A Jan Gastołt namowiwszy wszystkie Pany Rady Litewskiej, prosił Kazimierza za nim, który na prośbę Gastołtową y na przyczynę drugich Panów Rad Książę Iurgiemu Lingwieniewiczowi gniew odpuścił, y wrócił mu zaś Ojczyznę jego Mściław.

A potym przysłała nowina do Kazimierza, iż mu Zmudz Służyć nie chce, y z mocy się Xięstwa Litewskiego wybiła, oczekiwując, Michajła Syna Zygmunto-  
wego, iakoż y Urzędników Kiezsza Starostę Zmudzkiego wygnali, y uczynili sobie Starostą powinnego Kontowto-  
wego Dowmonta, gdyż Dowmont był rodem Zmudzin zdani się z rodu  
onego Dowmonta Xiążęcia Litewskiego, Romuntowicza albo Dowmonta  
Gedroskiego. A Kazimierz będąc żalostí obruszony, zebrałszy wojska  
wszystkie Litewskie, Ruskie y Podlaskie, ciągnął do Zmudzi, y poło-  
żył się u Kowna. Zmudz też zebrałszy wojska swe stanęli obozem na  
granicz Zmudzkiej nad Rzeką Niewiąz, chcąc bitwę dać Kazimierzowi.  
Aż potym Jan Gastołt rozwodził to Kazimierzowi mówiąc, iż się  
tobie nie godzi walki wieść z poddanymi swymi, bo jeśli oni ciebie po-  
rążą, z niesławą twoją będzie, a jeśli ty ich porażisz, przecie sławy nie  
otrzymasz, żeś swoje poddane porażił: Ale uczyn tak, posłij im Sta-  
roste Kontowta, gdyż jego powinnny Dowmont w Zmudzi za obraniem  
ich sprawuje. A on ich namowi że oni tobie ku Xięstwu Litewskiemu  
służyć będą, bo jeśli w ziemię ich pociągniesz, tedy ich samych wypie-  
nisz, y ziemię zepsowawszy pożytku żadnego z tego sobie nie udziałasz.  
Tak tedy Kazimierz uczynił według rady Gastołto-  
wej.

Zmudz przeciw  
Kazimierzowi.

A gdy Kontowt do wojska Zmudzkiego przyjechał, naprzód po-  
winnego swego Dowmonta, którego sobie byli za Starostę obrali, namo-  
wił, aby Kazimierzowi służył, gdyż Michajło Syn Zygmunto-  
w uciekł do Mazowsza. Potym Zmudzinowie wszyscy na to przyzwolili, y  
przyjechali do Kazimierza do Kowna, a tam mu przysięgę uczynili, gdy  
im też Kazimierz przyśiągł prawa, y wolności wcale chować, a Kontow-  
ta im dał za Starostę.

Zmudzkie wol-  
ności.

Wszakże we trzech latach wzięwszy ten urząd od Kontowta, dał  
zaś Starostwo Zmudzkie Kiezsza po staremu. Tak się rostryrki szko-  
dliwe wewnętrzne uciszyły, których się Panowie Litewscy na on czas o-  
bawiając, y wielkie szkody uchodząc, musieli Kazimierza Krolewica,  
przeciw woli Władysława Polskiego y Węgierskiego Krola y przeciw za-  
pisom, y ziednoczeniu z Polakami, na Xięstwo Litewskie wybrać.

Wszakże tegoż roku Kazimierz przez Posły swoje, Radziwiła Mar-  
szalka, y przez Kiezsza używał Brata Krola Władysława, aby tę spra-  
wę, y postępki Litewskie potwierdził, ale nic nie uprosił, y tym więcej



obruszył Władysława, gdy Kazimierz Książca Michajła Zygmuntowicza ze wszytkiej Ojczyzny wyrwał, y Bielsko, Mielnik, Drohiczyn ze wszytkimi wołoskami Boleławowi Xiążęciu Mazowieckiemu. odjął, które był zamki Jagieło od Litwy oddaliwszy, darował Dziadowi Boleławowi, ale gdy mu ię był Witołd zaś wziął, y do Xięstwa Litewskiego przywrocil, znowu Boleław, iakom wyżej powiedział, po śmierci Zygmuntowey mając pogodę w zatrwożeniu Litewskim, bez Xiążęcia, przez Nosiutę podane te zamki był opanował.

Litwa wojna  
Podlasze odjęta.

A w Parczowie Panowie Polscy z Litewskimi zjazd mieli, gdzie długo a próżno o zgodę między Kazimierzem Wielkim, y Boleławem Mazowieckim Xiążętą, także Michajłem Zygmuntowiczem traktowali, gdy Litwa kondycyi nie przyjmowała, y tak się roziechali, nie sprawiwszy nic, a Mielnik, Bielsk, y Drohiczyn przy Litwie został.

### O PORAZENIU MOSKWY PRZEZ KISZKĘ STANISŁAWA, y niebezpieczności Kazimierzowej.

#### R O Z D Z I A Ł VIII.

Moskwa Rus Lit-  
ewską burzy.

**P**Otym roku 1442. Książ Moskiewski nie tracąc czasu y pogody w tych burdach y zatrwożeniu Litewskim, zebrał wielkie wojsko, przyzwawszy na pomoc, Carza Kazańskiego, y ciągnął pod Wiaznę, którą na ten czas Litwa trzymała, burząc, paląc, y plundrując okoliczne wołoski. Co usłyszawszy Wielki Xiądz Kazimierz, zebrał wojsko z Litwy y z Zmodzi, y żołnierzy za pieniądze, nad którym ludem przełożywszy Hetmanem Stanisława Kiszkę, sam został w Smoleńsku, a Stanisław Kiszka ciągnął z wojskiem przeciw Moskiewskiemu ułom, chcąc ich gdzie załkoczyć, ale Moskiewscy Hetmanowie już byli wojsko z Litewskich dzierżaw uwiedli. Przeto Stanisław Kiszka wtargnąwszy w Moskiewskie wołoski burzył ich w szereg y wzdłuż bez obrony, potym Mozajsko, Koziesko, Wiercie y Koluhę Zamki opalił, y spustoszył, a gdy tak przez dziewięć dni ustawicznie plundrował, gotował się z wielkimi łupami nazad odciągnąć, a w tym wojsko Moskiewskie, którego sławiono być tysięcy piętnaście, na odsiecz przyszło, y zewsząd Litwę ogarnąć się zwykowało. Co widząc Kiszka Hetman, naradził się z swoimi, którzy wszyscy gdy łupów nabranych porzucić, a sromotnie uciekać niechcieli, przyzwolili na bitwę z Moskwą. A tak Kiszka mając z sobą Zienowicza y dwu Radziwiłow w Towarzystwie, osadził ich w chytrych zasadkach, do Kazimierza też Wielkiego Książę posłał o ratunek prosząc. A gdy się zdał Moskwie uciekać, wnet Moskwa w wielkości ufając ogromnym pędem na Litwę uderzyła. Litwę zaś Kiszka roztropnie uwożąc, przywiódł Moskwę na Roty Zienowicową, y Radziwiłow, których był umyślnie w zasadkach rozszykował, a potym sam z Litwą na czoło potkał się z Moskwą, a Zienowicz y Radziwiłowie z boków ufy ich nad nadzieję przerwali, którą nową rzeczą Moskwa strwożona, mniemając iż lud wielki, nie długo na placu trwali, ale Moskiewscy Hetmanowie, gdy im Litwa ze trzech stron dogrzewała, wnet tył podali, y rozpiezchnęli się.

Kiszka Hetman  
burzy Moskwę.

Zienowicz y Ra-  
dziwiłowie z Ki-  
szką.

Bitwa naszych z  
Moskwą.

się różno po lasach y szero-  
kich polach, a Litwa ich goniła na dwie mili,  
biaąc, siekąc, y imając, zacy-  
m łowito więcej łupow y więźniow nabra-  
wszy, bez szkody swoich Stanisław Kiszka Hetman z wycięstwem wro-  
cił się do Kazimierza na Smoleńsko.

Kiszka Hetman  
Moskwę pogro-  
mił.

A to zwycięstwo w ten czas nad Moskwą trafiło się w niebytności  
Kniazia Moskiewskiego iako Latopiszce świadczą, bo był sam wyciągnął  
ze wszystką mocą przeciw Carzowi Tatarskiemu Machmetowi, y Syno-  
wiego Momocziaku pod Murowlą, a tam gdy stoczył bitwę u Sufdala  
Zamku przy jednym Monastyrze, przegrał Moskiewski y sam był poimany  
[ale raczy iż w małej drużynie ledwo uszedł] którymi dwiema poraż-  
kami od Litwy y od Tatarow Moskiewski zemdlony, musiał przymierza  
u Wielkiego Xiędza Kazimierza prosić, które pod przysięgą daną y pe-  
wnymi kondycjami otrzymał.

Przymierze z  
Moskwą.

A gdy tak Wielki Xiądz Kazimierz uspokoił Litwę y Ruś od Mo-  
skwy y od Tatarow, wrócił się do Wilna, gdzie czyniąc sam z siebie spra-  
wiedliwość, posłał do Kniazia Michayła, Zygmunta zabitego w Trokach  
Syna, który na ten czas w Mazowszu mieszkał aby się wrócił bezpiecznie  
do Ojczyzny. A gdy na słowo y gleyt dany przyjechał do Litwy, po-  
godził się z nim Kazimierz y oddał mu wszystkę Ojca iego pierwszą  
dzierżawę: naprzód w Siewierskiej ziemi, Brańskie y Starodubskie Xię-  
stwa, nad to Bielsko, Suraż, y Brańsko, drugie na Podlasku, w Rusi zaś  
Klecko, który dziś Panowie Radziwiłowie trzymają, a w Zmudzi Kiey-  
dany, dziś w Dom Panow Kiskow obrocone, chcąc go tymi różnymi  
udziały w stateczney wierze ku sobie zatrzymać.

Ale Książ Michayło skoro wziął te udziały, będąc w Klecku przy-  
padł mu płacz serdeczny, z wielkim tego żalem używając, iż mu iego  
własnego udzielał, y zmówił się z Kniaziami Wołoszyńskimi Suchtami  
na Kazimierza, iakoby go mógł z świata zgładzić, a sam aby Ojczyście  
Wielkie Xięstwo całe po nim osiadł.

Przeto gdy się Kazimierz bawił łowami pod Trokami, posłał Mi-  
chayło Kniaziov Wołoszyńskich w pięci set koni zbroynych mężow, aby  
się w puszczy u Trokow y u Miedzyrzeca rozsadzili, a Kazimierza albo  
jawnie, albo ze krzyżu aby iako mogąc zabili, iakóż mało do tego nie przy-  
szło, ale Ofocnicy którzy zwierz w puszczy g woli Kazimierzowi obste-  
powali, obaczywszy lud zbroyny różno uściami po puszczy rozsadzony,  
wnet uskoczyli y opowiedzieli to co naoko widzieli Andrzejowi Gastoł-  
towiczowi Marszałkowi Nadwornemu, a ten zaś nietrwożąc Wielkiego  
Xiędza Kazimierza, ożnaymł to Ojcowi swojemu Ianowi Gastołtowi.  
A tak Ian Gastołt z Synem Andrzejem Marszałkiem, y z Dworem Kazi-  
mierzowym wsiadłszy na konie biezeli na ono miejsce chytrych y zdradli-  
wych zasadzek w puszczy, y tak nalezli, uderzyli tedy na zdraycow, ale  
oni różno się rozpierzchnęli, wszakże samych Wołoszyńskich Kniaziov  
Suchtow pięci Gastołt dogonił, aż między Krewem y Ośnianą, y poi-  
mał ich, których potym osadziwszy w Trokach iako zdraycow dał Ka-  
zimierz pościnać, a Wołozin y insze ich imiona na Wielkiego Kniazia  
wzięto.

Zasadzka Mi-  
chayłowa na Ka-  
zimierza

Wołoszyńscy po-  
imani y pościna-  
ni.

O czym uslyszawszy Książ Michayło, iż mu się nie według myśli  
y Hhhhhh z szancuje



Michajło z Mo-  
skwą wziął Ki-  
iow.

szancuie, zbiegł za razem do Moskwy, a wzięwszy pomoc od Moskiewskie-  
go, przyciągnął pod Kiiow, y wziął Zamek z Miastem Kiiowem przez  
podanie, y osadził go swoimi. Ale Kazimierz za razem wyprawił woj-  
sko Litewskie do Kiiowa z Ianem Gastoitem, który zaś Kiiow odzyskał,  
y osadził Litwą; Brańsko też potym w Siewierskiej ziemi wziął, a Mi-  
chajło nie mając mocy na odpor Litwie, drugi raz do Moskwy ziachał,  
tamże go Humion Ruski w iednym Munafterze Proskurem otrul, po Ko-  
ronacyi Kazimierzowej na Krolestwo Roku 1448. nie inaczey iako one-  
go Henryka siodnego Cesarza Mních w Florencyi otrul w Najswięt-  
szym Sakramencie Pańskim, o czym też Sablnustak napisał wierzem.

*Tuscia conduxit sceleris mercede Ministrum,*

*Dominici tonsio de grege frater erati*

*Toxica qui prebens illi sub corpore Christi,*

*Manducanda sacro pane venena daret, &c.*

Tegoż roku Xiążę Alexander albo Oleko Włodzimierz Ol-  
gierdowicz Xiążę Słuckich przodek, ktorego Oycowi Włodzimierz Ol-  
gierdowiczowi odiał był Witold bez przyczyny Kiiowskie Xięstwo udziel-  
ne, przyiachał ozdobnie do Wilna do Wielkiego Xiędza Kazimierza z  
Siemionem y z Michałem Synami, gdzie w Senatorskim kole upominał  
się iawnie udziału swojego oyczystego Kiiowa. Co obaczywszy Xiądz  
Wielki Kazimierz, iż się śluszney rzeczy upomina, za przyczyną Panow  
wszystkich wrocil mu Kiiow ze wszystkimi przygrodkami, iako własną  
Oyczyznę iego.

Tegoż też czasu Swidrygayło przedtym Wielki Książ Litewski, od  
Zygmunta wygnany, gdy w wielkiej nędzy wszystko utraciłszy, w  
Włoszech pałowce siedm lat, wrocil się do Litwy, ktoremu także Ka-  
zimierz iako Stryiowi dał Łucko na wychowanie do śmierci z okoliczną  
wołością.

Roku 1443 Dowgierd Woiewoda Wileński umarł, a Kazimierz dał  
Woiewodztwo, y Namieśnictwo Ianowi Gastoitowi, a Torcie Iwanowi  
Montywidowi albo Moniwidowi.

Tegoż roku Tatarowie Prekopsky, Bokrynowscy, y Syrynowsky,  
gdy im Carz bez potomstwa umarł, przyllali do Kazimierza Wielkiego  
Xiędza Litewskiego, prosząc aby im dał na Carstwo Aczkiercia, który  
zbiegłszy z Hordy w Litwie na ten czas mieszkał, trzymając Lidę na wy-  
chowanie, z hojności Panow Litewskich, przeto Kazimierz na dzień na-  
znaczony w Wilnie tego to Aczkiercia na Maiestacie w Zamku przy-  
prawionym, na Carstwo Tatarskie z Pany Litewskimi podwyższył, y po-  
stał go do Hordy Prekopskiej y z Radziwiłem Marszałkiem, który go tam  
na Stolicę Oycowską posadził skutecznie.

#### O POWODZENIU WŁADYSŁAWA IAGIEŁOWICZA,

Krola Polskiego, y Węgierskiego, z nieprzyjaciół wne-  
trznymi, y postronnymi w Węgrzech, y o wojnie  
z Turki szczęśliwey,

#### R O Z D Z I A Ł IX.

**S**Koro Władysław Krol Polski był Koronowan na Krolestwo Wę-  
gierskie,

gierkie, iakośmy wyżej opisałi, zaraz Elżbieta Celarzowa Wdowa po Albrychcie Cesarzu Krolu Węgierskim, chcąc Stolec Węgierski na Syna swego dziecie otrzymać, poczęła się buntować przeciw Władysławowi mając po sobie Ulryka Grabie Cylińskiego, największego zburzyciela pokoju polspolitego, y Telephusa, także Iskrę Czelkich Hetmanów, a po częstych z obu stron utarczkach, Węgrów y Polacy z strony Władysława Krola, oblegli Ulryka Grabie Cylińskiego na Zamku laurynie, y poimali go Polacy, gdy uciekał z Zamku, a ten był powodem wszystkich rozterkow. Porazili też Władysława z Gary z jego Towarzyszami, Andrzejem Bottos y Eryka zabili pod Battą. Dla tego Krol Władysław Siedmigródzkie Woiewodztwo Ulakowi, Mikołajowi y Ianowi z Huniada obiemu dobrze zasłużonym Hetmanom dał, także y pograniczne zamki od Turków dał Huniadowi przełożywszy go na Hetmanstwo Węgierskie. Krolowa zaś Elżbieta Iana Iskrę Czechą z Brandysu na tych zamkach Starostą na Koszycach, Bardowie, Krzemnicy, Zeleniu, Lurszey, y wszędzie wgornych Węgrzech, który też pieniędźmi przenaymował stronę Władysławową, y wziął pod Krola zdradą Operyak, Scharysz, Kiszyk, a potym y Kieyzmark pod Polaki osiadł, Mikołaja Czaykę, y Komorowskiego złupił, y poimał, ktorzy byli na Podolińcu. Talefus zaś się do Agru przyciągnawszy, dobył go, y złupił Węgry, a Polaki ktorzy byli na nim poimali. Ale drudzy Polacy y Węgrzy zebrawszy się poścignęli go, porazili, y poimali samego z niektoimi Czechy, a dali w moc Agierkiemu Biskupowi.

Zwycięstwo Polaków.

Woiewodztwo Siedmigródzkie Huniadowi y Ulakowi oddane.

Węgry rozzerwane.

Krol Władysław dobył także zamkow ktore byli posiadli Rakuszanie na granicach. A w tym Julianus Kardynał od Papieża przyiachał, y poiednał Krolową Elżbietę Wdowę z Władysławem, słusznym obyczajem. Rychło potym Elżbieta Krolowa Albrychtowa żona z niemocy czerwoney z żalością Władysławową umarła, zostawiwszy po sobie dwie Corce, y Syna Władysława.

Potym Krol Władysław Jagiełowicz pozastawiawszy w Polsce zamki y Cia graniczne na potrzebę Węgierską, wyprawił się przeciw Turkom roku 1443. y z Kardynałem Julianem, gdzie także zamkow od nieprzyjaciół w ziemi Rackiej zdobywał. A gdy się dowiedział iż Turcy ciągną przeciw niemu, posłał z woyskiem Iana z Huniada przeciw nim, który bez wieści przyszedł na Turki, poraził ie y rozproszył, a cztery tysiące więźniów poimawszy, 9. Chorągwi Tureckich wziął. Potym nasi przešli przez wszystkie krainy Sławańskie, aż do Macedonii, Turek zaś posłał woysko na góry bronić Romanii, y Macedonii, gdzie tam między gorami znowu z Turki utarczkami czynili, abowiem Turkom przybył był na pomoc Basza Natoliyski Karambey zięć Amuratow, przeto iż wielki ich lud był, z ciasnych kątów strzelali na naszych śmieie. Basza Karambri bacząc swoich ludzi więcej niż naszych, potkał się z naszymi, ale porażon, gdzie wiele Turkow poimanych było, drudzy na góry uciekli, wszakże nasi dla miejsca ciasnego, y trudnego przebycia gór, wroclli się do domu. Kronika Węgierska pisze, żeby sam Krol w ten czas nie był, iedno Ian z Huniada, ktoremu wszystkie sławę samemu przypisują a nie Krolowi, ale Kalimach który w ten czas był z nimi, inaczej tę szostą porażkę

Krol Władysław Zamki Polskie dla Węgrów pozastawował.

Huniades Turkow poraził.

Węgrowie y Polacy wtory raz Turkow porazili.



Turkow za Krola Władysława opisuie, w ktorey Karambey naywyższy Balza albo Beglerbek Hetman woylek Tureckich był poiman, a Władysław Krol acz był wezbroi, ale gdy Turkow na jedney górze uprzeymie aż do wieczora dobywał, kilko strzałami w pierś acz nieśkodziwie był obrażon, a w tymże poboiscu Turkow trzydzieści tysięcy na placu poległo, a pięć tysięcy poimano, bo ich Polacy pieśi naywięcey o szczepami w górach pobili. Bulgaryą też wśzystkę za tym zwycięstwem, iak Bofinus pisze, Krol opanował, bo się dobrowolnie podawali Sławacy dla podobieństwa języka Polskiego.

Wielkie to są y wyfokie góry, a naywyższe skały, na których ta bitwa z Turki była, y sławne u Poetow, y Historykow Greckich, ktore Macedonia y Tracyą od Misyi, Dardanii, y Trabalitow, także Bulgarow, dzieła, wśzystkie Sławieńskimi narody Serby, Raczami, y Bulgary y Grekami osiedli, dziś się iuż Turcy, com sam widział, z nimi pomieszali. Miałeczką y wsi na wyfokich prawie pod obłokami skalach siedzą, zamki murowane Turcy potłukli, ieszcześmy ich znaki widzieli, bo gdy był głód wielki w Tureckich y tamtych ziemiach, Roku 1575. właśnie iako onę w Litwie, myśmy tam tedy z drogi prawie dwadzieścia dni iazdy musieli iachać, a czasem ledwomy się na jednę górę albo skałę ze tczemi wozami wbili za dzień iesienny. Bo Bulgary y Race Chrześciani Ianczarzyn pozystaw nasz przymuszał, iż na Bawolach musieli nasze ciężary wozowe na skały wieść, Grekowie y Historycy Hemum, y Rhodopejos Montes ich nazywaia, czasem kiedyśmy się iuż wbiłi na wierch skały, tylko było do Nieba drabinę przyśtawić, tak się nam zdało, iżby tam był na śniadanie a w piekle zpadzły z skały rychley niż na obiad, a tam meśmy musieli iachać dla łatwieyszego nabycia żywności. Tylko we dwoie przeście tych gor jest, w jednym mieyscu ku Tracyi y ku Andrynopolu, gdzie kupcy z mnieyszą trudnością pospolicie iedżdżą, a drugie ku Macedonii y Albanii któredyśmy iachali, przez wielkie ciasności z wielką trudnością y niebezpiecznością.

A po tym sławnym zwycięstwie przyiachali Posłowie z Polki do Węgier do Krola Władysława, prośząc aby do Polki przyiachał, opowiadając mu, iż Tatarowie y Słężacy wielkie szkody w Krolestwie czynili przez łupieństwo. Radzili też aby odpocznął na czas, a z Turkiem bitwy nie zwodził swą wola. A w tym czasie przyiachali Posłowie Turecy do Krola, gdy był w Segiedzyniu z Kardynałem Julianem, żądając przymierza wiecznego, y postępując wrocic wśzystkie dzierżawy w Raściey, ktore był wziął Cesarz Turecki Irzemu Despotowi, także dwu Synow jego wypuścić z więzienia, aczkolwiek oślepionych. Tak Pano wie Radni z Kroleim uradzili wziąć przymierze z Turkiem do dziesięciu lat, ponieważ się go z słuźnemi kondycjami modlił, aby wrocil Despotowi te Zamki w Raściey, Golubiec, Zarnow, Smiderow, Kniszowiec, Krowin, Seweryn, Srebrnik, Ostrwic, Nowobardo. Szurzyn, Kofnik, Łaskowiec, Zelonygrod, Prokopia, y insze w Albanii, albo w Raściey twierdze pobrane, a Bulgaryi część z Andrynopolem przy Turku zostac miała. Co postanowiwszy Posłowie pod przysięgami spólnemi, wrocili się do Turek, a czyniąc dosyć przymierzu, y ugodzie wrocili zamki

przerze-

Turecki Cesarz  
przymierza pro-  
sił.

Przymierze z  
Turki na dzie-  
sięć lat.

przerzeczone Despotowi, y dwoch Synow jego, które już był poślepił Amurat, bacząc tedy to Juban Kardynał, zwiesił głowę, a zaraz dał znać Papieżowi o takim przymierzu z Turki Władysławowym, co się Włochom y Papieżowi nie podobało, gdyż w ten czas za szczęśliwym powodzeniem y zwycięstwem częstym Władysława Krola Polskiego y Węgierskiego, iako za ścianą mocną Włosi, Francuzowie, Hiszpani y Niemcy siedzieli.







# O ZŁAMANIU PRZYMIERZA

TURKOM Z NAMOWY PAPIEŻKIEY, A O ZACNEY  
Z NIMI BITWIE KROLA WŁADYSŁAWA  
ŁAGIEŁOWICA, Y ZABICIU JEGO U WARNY

Roku 1444.

KSIEGI OSMNASTE

ROZDZIAŁ I.

DO IASNIĘ WIELMOŻNEGO PANA, PANA MIKOŁAJA  
RADZIWIŁA, NA BIERZACH Y DUBINDZE XIAŻE-  
CIA, WOIEWODY NQWOGRODZKIEGO, MO-  
ZERSKIEGO, MERECKIEGO &c. STAROSTY,



Nie opłakaną wślawiam śmierć Władysławowe,  
Y iak broiło zacne plemię łagielowe.  
Broiło Turkow mężnie z Greciey płoszając,  
A Sławę nieśmiertelną przodkow swych wkrzeszając  
Władysław łagielowicz w Węgrzech Rakuszany  
Zgromiwszy, skrocił potym harde Czeskie Pany,  
Turków z Rackich, y z Serbskich Wołości wygonił,  
Zamki pod nimi pobrał y moc ich przełomił.  
Przez Huniada też z nich często brał zwycięstwo,  
Sławne było u Turkow w ten czas Polskie męstwo,  
Ciągnął sam z Węgry, z Lachy aż do Romaniey,  
Przez Macedońskie Pola wszedł do Albaniey,  
Tam w górach z Natoliyskim Bałzą wojnę stoczył,  
Gdzie sto tysięcy Turkow krwawym Marsem ztłoczył,  
Prosił Amurat Cesarz u niego pokoju,  
Widząc łagłowe plemię nie zwalczone w boju.

Wrocil

Wrocł Rackie, y Serbskie Despotom dzierżawy,  
 A Krol do dziesiąciu lat miał z nim pokoy prawy.  
 Władysław na Sakrament przyśiągł mir zachować,  
 A Turek na Alkoran przysięgł go nie pśować.  
 Tak gdy z Turki przymierze już skuteczne było,  
 Zaraz się Włochom, Grekom, Wenetom sprzykrzyło,  
 Gdyż za Polką y Węgrzy bezpiecznie siedzieli,  
 Lecz iak przyśięgę trzymać tego nie wiedzieli.  
 Julianus Kardynał będąc przy Władysławie,  
 Dał zaraz Papieżowi znać o iego sprawie,  
 Rozgrzeszył go Papieżkim imieniem z przyśięgi,  
 Lecz BOG krzywoprzyśięstwa zawsze mściciel tęgi.  
 Władysław iako młody dał się wnet namowić,  
 A zaraz począł wojnę na Turki stanowić,  
 Wnet popisałwszy woysko, Dunay u Orszawy  
 Przebył a ciągnął prosto w Bulgarskie dzierżawy.  
 Do Kallipola ciągnąc z Hetmany uradził,  
 Aby się tam z woyskami Włokimi zgromadził,  
 Lecz trudno było przebyć gory w Albanii,  
 Przeto przez Bulgaryą ciągnął do Traciey.  
 Także dwudziestego dnia przyciągnął szoltego,  
 Do Nikopolim Miasta [ z woyskiem ] Bulgarskiego,  
 Tam się dla odpocznienia obozem położył,  
 A przyśięgi złamaney zawsze go muł trwożył.  
 Tam Draula Multański Hospodar ku niemu  
 Przyiachał, dziwując się tak woysku małemu,  
 Bo pietnaście tysięcy ledwie iezdnych było,  
 A pieszych mniej y to się z chłopstwa zgromadziło.  
 Rzekł mu iż więcej Turek gdy na łowy iedzie,  
 Ludzi pieszych, y iezdnych koło siebie wiedzie,  
 Odradzał mu tey wojny, ale trudno było,  
 Gdy się w Krolu wrodzone męstwo zapaliło.  
 Dracul się też wymowił, lecz Syna zostawił,  
 Z cztermi tysięcy ludu, czym woyska przybawił.  
 Dał też dwukoni prętkich winfzuiąc Krolowi,  
 By uciekał gdy przydzie ku złemu skutkowi.  
 Dał y dwu przewodnikow co tam znali drogi,  
 By Krola uwodzili gdy się trafi z trwogi,  
 Ierży też Despot Serbski swoy lud przyprowadził.  
 Tak wzdý dwadzieścia tysięcy Krol iezdnych zgromadził.  
 Tych zszykowawłzy ciągnął prosto w Tracką ziemię,  
 Gdzie Tureckie z Grekami mieszało się plemię,  
 Wziął kilka Miast y zamkow mocnych przez podanie,  
 A poddanym dał dóbr swych wolne używanie,  
 W Sumenu, y w Petrasu Turcy się bronili,  
 Ktorych nasi iednym dniem szturmami dobyli,  
 Tarnowski Polak bramę sam wysiekł zamkową,  
 Czym do szturmu swym dziurę uczynił gotową.  
 Tom. II. 7 Kkkkkkk

20000 woyska  
 iezdnych u Wła-  
 dysława.

Ian Tarnowski  
 bramę Sumen-  
 skiego Zamku,  
 acz podiał dwie  
 ranie, wysiekł.

Ale



Ale gdy bramę rąbał podiął tam dwie ranię,  
 Wszakże nasi szczęśliwe mieli szturmowanie,  
 Bo za Tarnowskim idąc Sumieński gród wzięli,  
 Gdzie broniących się Turków o kilka set ścięli.  
 A Lesko zaś Bobrzycki na Petrańskie mury,  
 Pierwszy skoczył z Chorągwią gdy nie było dziury,  
 Tak dwa Polacy dzielność sławną okazali,  
 Zaczyn Węgrowie z Krolem dwu zamku dostali.

Wapowski sto, a  
 Paulus Iovius  
 80000 Turków  
 liczą.

W tym Aururat Turecki Carz sto tysięcy ludzi,  
 Przeprowadził przez Helespont, a Włoska straż ludzi,  
 Genueńscy z Wenety co tam portu strzegli,  
 Przenaieci od Turków różno się rozbiegli.  
 A drudzy zaś łotrowie Włosi w Barkach sami,  
 W swoichże ich wozili zmamiemi darami,  
 Wierząc Włochom wierząc tu Weneckiemu słowu,  
 Ktorzy y duszę tracą dla złotego łowu.  
 Władysław usłyszawszy dopiero się trwoży,  
 Wszystkim na Włoską zdradę z oczu płyną srozy,  
 Jednak swych posilwszy wnet wojsko zszykował,  
 A do Warny tak w szyku drogę swą prosiłował,  
 Tak wziął Warnę podaniem, a swymi osadził,  
 A z Turkami się potkać w tym mieyscu uradził,  
 W nocy nasi obaczą ano ognie, niecą  
 Turcy aż się y Morze, Niebo, z Ziemią świecą.

Prosto gdy Stoi-  
 ce weszło Tur-  
 cy do bitwy się  
 zgotowali.

A skoro Tytan złoty woz wytaczał z morza,  
 A słoneczna po gurach świeciła się zorza,  
 Godzina jedna na dzień y obaczą nasi,  
 Ano Tureckie wojska idą iako lasy,

Szyk wojska  
 naszych.

Król na nogę zachorzał ale Węgry krzyczą,  
 Bieć Turków bieć bieć ufów wielkości nie liczą,  
 Także Huniad wojsko pod gurami sprawił,  
 A Węgry na prawy róg z Multany wystawił,  
 Despot z Serby, Julian Kardynał też z Krzyżem,  
 Przy nich stał a Chorągiew biała z złotym bryzem,  
 Waradzyński, Agierski przytym Biskupowie,  
 Z Frankobanem Bulgarzy, Racy, Karwatowie,  
 Sam Huniad lewy róg trzymać obrał sobie,  
 A Krolewskiej w pośrodku dał mieysce sobie,  
 Wozów zaś dwa tysiąca na zadzie zszykował,  
 W obozie mdłych y chłopiąt dobrze obwarował.

Położenie miey-  
 sca.

Jeśli pole gdzie się kończą gury Macedońskie,  
 Z jednej strony, z południa morze Helespontskie,  
 Warna wielkie jezioro od którego zową,  
 Miasto dziś twoją sławne Władysławie głową,  
 Także między jeziorem, Morzem, y Gurami,  
 Na mile pole stoi równe z pagórkami,  
 Przyśtoyne ku bołowi, y wojennej sprawie,  
 Które sobie poświęcił Mars Bog woyny krwawie,

Na to pole dwie mili tak w łyku ciągnęli  
 Nasi, a potem w sprawie porządnej stanęli.  
 Chorągwie rozpuścili ktore wiatr powstawszy,  
 Rozdrapał po powietrzu różno rozmiatawszy.  
 Strażny znak skutku wojny gdy Proporce leca,  
 A wichry z wiatrem frogim, y z gromy się mieca,  
 Amurat się dziwował też Władysławowi,  
 Iż tak śmiał złamać słowo swemu Chrystusowi,  
 Rzekł gdyś mu ty nie dufał wezmę go ia sobie  
 Na pomoc, a naukę dam przyśiegać tobie,  
 Tak nasi trzy godziny w onym polu stali,  
 A Turkow do potkania ochotnie czekali.  
 Ci potem wielką mocą od gur przyłzi z krzykiem,  
 Hała hała, wołając z zakrzywionym łykiem,  
 W prawy rog uderzyli naszym wielkim pędem,  
 W którym Węgrzy z Multany stali długim rzędem.  
 Nie dotrzymali placu, Multani, na gury  
 Pierzchnęli, a uciekał zaraz gdzie mógł ktory,  
 Król zaś z Huniadem wnet się poprawili,  
 A Turecką krwią pole wszystko pokrwawili.  
 Wsparli Turkow na cztery Włoskie białe mile,  
 Zawoiow pełne pola z oney krotosile,  
 Pełne y rowy ściętych głów Tatarskich leżą,  
 A nasi rozpuściwszy konie po nich bieżą.  
 Oni podobni Sarnom gdy ich łowiec trwoży,  
 Uciekają na błota, y niedoszte łozy.  
 Zaś na drugie ich woysko uderzyli śmieie,  
 W którym wnet trzech Sandziakow ubili na czelę.  
 Krzyk huk hała, hała, brzmi, brznią o szable miecze,  
 A strzały z wierzchu leca iako gdy deszcz ciecze,  
 Konie rżą, trąby huczą, a bębny trzaskają,  
 Chorągwie, zbroie, broni z słońca się błyskają.  
 Nasi mężstweni, a Turcy wielkością wzmagają,  
 Z dział trzask, z zbroj grzmot, a ranni, pod końmi stękaią,  
 Widziałby tam był, ano zbywszy Panow konie,  
 Błąkaią się, a Echo brzmi na każdej stronie.  
 Widziałby był, ano ten bez głowy bez ręki,  
 Słyszałby był ano tam y tu smętne stęki,  
 Zbici iako drwa leżą drudzy nacieraia,  
 Ci z bokow, ci na czoło, ci wzad łyk staczaia.  
 Rozproszyli wnet nasi Turkow iż pierzchnęli,  
 A wszystkie Tracką ziemię strachem napelnili,  
 Uciekają tam y sam gonia ich zaś nasi,  
 Pełne gory y pola, pełne trupow lasy.  
 Wszyscy iezdni Tureccy pobici na głowę,  
 A zwycięstwo już w ręku u naszych gotowe,  
 Lecz Huniad z Węgrami albo Turkow gonil,  
 Albo iak nasi piszą z częścią woyska stronił,

Amurat sam na-  
 rzekał na złama-  
 nie przymierza,  
 y słowo iego.

Multani uciekli  
 z bitwy.

Nasi pierwszy nf  
 Turecki rozgro-  
 mili.



Nie przyszedł na ratunek gdy uciekł z Wołochy,  
 Tak snać Bog chciał iż umysł dał zwycięskom płochy,  
 Lecz Krol biły siekl Turki w zad ustępujące,  
 Krzyczy mając z śmiałości serce palające,  
 Woła o Towarzysze, o gdzie uciekacie,  
 A to zaporę Moriską ucieczki swey macie.  
 Zamknieniśmy wtyl Warną a ziemię nie stało,  
 Wszak śmiałych w męstwie szczęście wspomoc obiecało.  
 Przez was, y mężne sprawy, a wszak z śmiertelnymi,  
 Walczymy, nad nas wiarą, męstwem podleyfzymi,  
 Lata na bystnym koniu, a gardłem chrapliwym  
 Prożno woła, siekl Turkow sercem zapalezywym.  
 Jak Lew Armeński gdy go łowcow gmin obkoczy,  
 Na włocznie śmieie idzie ufaiąc swey mocy,  
 Albo iak rozdrażniony Niedźwiedź gdy las łomi,  
 Albo Tygrys złodzieia, gdy swych dziątek goni,  
 Bieży śmieie na ogień, bieży y na miecze,  
 Nie dba acz z zranionego dla dziątek krew ciecze,  
 A gniew, dzielność y żałość wżad uciekać bronią,  
 Tak Krol Władław nacierał, a Multani stronią.  
 Już był Phebus z swym wozem chłodzić się zatoczył,  
 Gdy Krol czwarty raz między ufy Turkie skoczył,  
 Wyniołym mieczem siekąc, kto mu się nawinie,  
 Z niego pot, a krew z zbitych Pogan źrzodłem płynie.  
 Polacy wkoło niego, toż co Krol działaia,  
 A Węgry by śmiałości tey przestał wołaią  
 Tam Baszę mężnie zabił Aziatyckiego,  
 Swą ręką najwyższego Wodza Tureckiego.  
 Amurat już ehciał biegać gdy iezdni uciekli,  
 Turcy szyki zmieszawszy kręca się iak wściekli,  
 Wtym Władław na lancarską moc znowu uderzył,  
 Krzyk, huk, kołat, grzmot znowu ktoby to wymierzył.  
 Huniad z Węgry ubiegł, Krol został z Polaki,  
 Bił Turkow aż sam przyszedł na ich zradne haki,  
 Bo lanczarowie przekop darnem wnet nakryli,  
 Y chrołtem, a za nim się z Cesarzem bronili.  
 A gdy Krol krzycząc do nich miecz wyniąwszy skoczył,  
 Wpadł w on doł, tamże go gmin lancarski potłoczył,  
 Potłoczył, mężnie mężne pokolenie ginie,  
 Ztąd Iagłowych Potomkow, wieczna sława slynie.  
 Bylem sam tam w tych Polach, gdzie nasi przodkowie,  
 Turki bili, spiewaią dziś o nich Serbowie,  
 Widzialem Warnę z płaczem nad nią oracz krzywy,  
 Naydując zgniłe w roli zbroie ma za dziwy,  
 Wyorywa szyfzaki, tarcze y puklerze,  
 Groty, szable zbotwiałe, buławy, pancerze,  
 W Gorach Hemu w Albańskich, Macedońskich polach,  
 Y na Trackich Orpheus gdzie wdzięcznie grał rolach:

Krol tam zabił  
 najwyższego  
 Hetmana Ture-  
 ckiego.

Siedło na Krola.

Widzia-

Widziałem to swym okiem, tym widziałem okiem,

Y w przekopie gdzie Krol wpadł chodziłem głębokiem

Chodziłem, a Greczyn mi mieysca ukazuje,

A pobitych Chrześcian y Krola żałuje.

Lecz iednak ono święte Iagielowo plemię,

Wklną ręką skropiło krwią Turecką ziemię,

Za co mu obraz wieczny sława postawiła,

Y imię niezgwałcone na wieki sprawiła.

*Cromerus lib. 21. Michovius lib. 4. cap. 37. Wapovius fol. 276. Herbartus ex Cromero fol. 176. lib. 15. Joſtus Decius, Aeneas Sylvius, Bonfinus, Węgierſcy Kronikarze, y Demetrius Bułgarski. Także Greckie y Tureckie Hiſtorye, ktorzychem od iednego Węgrzyna poturzonego, Męża uczo- nego, z ktorymem miał towarzystwo w Konſtantynopolu doſtał, tak tę bitwę opisuia, iakom ja ją wierſzem prawdziwie wyraził. Ale Kal- limachus Włoch który przy tym był, a w Krakowie u Świętey Troyce w Kościele Dominikanow leży, trochę inaczey porządek tey Hiſtoryi ſtoſuje, mowiąc, iż Ian z Huniada Woiewoda Siedmigrodzki, a Hetman Węgierſki, nie miał pewnego mieysca w ſzykowanym woysku Krolew- skim, ale z Multany albo z Wołochy zagornymi pilnował ſtrony ku ra- tunku ſwoich, ieſliby gdzie ſzwankowali naſi. A iż Węgrowie ktorzy na prawym rogu ſtali, od gęſtych a podobnych gwałtownemu dżdzo- wi ſtrzał Tureckich, zwaſzcza lanczarow wsparci byli, a na przyległe gory uciekli, z ktorych potym od wielkoſci nieprzyjaciół w wąwozy zegnani byli, a tam gdy ſię mężnie długą chwilę bronili, rozpłóſzeni od Turkow, tam też Biſkupowie Agierſki, y Waradziński w uciekaniu zabi- ci, a Legat Papieſzki Julianus Kardynał, z Deſpotem, y z Frankobanem w obozie ſię zawarli, y długo Turkom równą bitwą z obu ſtron odpie- rali a Leſko Bobrzycki Polak, który ſmiałoſcią, y napominaniem moc nieprzyjacielską zatrzymywał, był zabity.*

Dwa Biſkupo-  
wie zabici.

Leſko Bobrzy-  
cki zabity.

Tamże gdy uſtępowali Węgrowie, Turcy ſzturmowali na oboz, co gdy Krol z Huniadem obaczył, przyſkoczyli, a Turkow na dwie mili Włoſkie wsparli. Potym gdy odwrot Poganie uczynili, kilko raz ſię na rożnych mieyscach z nimi naſi potykali, a wſzyſtkie iezdne woyska Tu- reckie rozproſzyli, a gdy ſię naſi po otrzymanym zwycięſtwie do łup- pow rzucili, trafili na Karawan Wielbłondow obciążonych tłumokami, ktorych ſię konie ulękły, y potu ich woniaiącego ſtrzymać, także w u- ſtraſzeniu koni iezdni naſi zatrzymać ani rzędzić, potym ni władać mo- gli. A w ten czas Krol z trochę iezdnych na lanczary, w ktorych o- ſtatnia obrona była Cefarza Tureckiego, uderzył, gdzie ſię powiada krwawa bitwa znowu zaczęła, y inż Turcy myſlili uciekać, aż obaczy- li naſzych częſcią uſtraſzeniem koni od Wielbładow, częſcią z nie pe- wney wieſci zabicia Krola ſtrwożonych zaraz lanczarowie poczęli ſię napominać, y bitwę wznawiać. Huniades obaczywſzy zatrwożenie ſwo- ich, y uciekanie, wnet Krola z poſrzedku gęſtych nieprzyjaciół białe- go Turkow uſiłowal odwieſć, ale nie mogł, bo gdy go napominał aby ubiegał, a lepszego ſzczęſcia czekał, Krol mu odpowiedział, iż uciekać ieſt rzecz ſzkaradna, a mnie, y Narodowi moiemu nie przyſtoyna, a też

Smiała a prze-  
ważnie uporna  
dzielność Wła-  
dyſławowa.

Odpowiedź Wła-  
dyſławowa.



nie godzi się temu uciekać przed tym kto na kogo wojnę podnieś. To rzekłszy a między skupionemi nieprzyjaciół mężnie poczynając, samą ręką wielkość ich pobili.

Tamże potym gdy się ku wieczorowi nakłoniło Krol zбитy zranionego konia szablami lancyarskimi był rozsiekany. A Huniades nie mogąc Krolewskiego ciała dostać, gdy wszyscy różno uciekli, sam też z tróchą Wołochów ubieżał. A Turcy zbywszy y straciwszy iezdne wojska, nie gonili uciekających Węgrów y Wołochów, y do obozu przez trzy dni szturmować nie śmieli, abowiem w nocy wątpliwe jeszcze zwycięstwo mając, obawiali się jeszcze zaszadki nasych. Trzeciego zaś dnia obozu dobyli, z którego dwa tysiące wozów z wielkimi skarbami wziawszy, rannych y niemocnych okrutnie pomordowali.

Julianus Kardynał uciekając z obozu od jednego Multana który go uciekającego przez Dunaj przewoził, dla wielkości złota które z sobą dzwigał złupiony był zabity y utopiony. Polacy tylko dwa z tej bitwy nieszczęśliwej ubiegli, Jan Rzeszowski, który był potym Biskupem Krakowskim, a Gregorz Sanocki, który był Arcybiskupem Lwowskim, Tarnowscy Bracia dwa zabici, y Synowie Zawisze Czarnego, ze wszystkich go wojska Węgierskiego, którego dwadzieścia tysięcy było, ledwie pięta część w bitwie zginęła. A Turków ośmdziesiąt tysięcy, jako Długosz y Miechowiusz fol. 307 świadczą, nasi pobili, a według Bonfina trzydziści ich tysięcy na placu polegli. Y gdyby był Krol nie zginął, nasychby było zwycięstwo.

Poimanych Polaków Słachciców dwadzieścia y cztery było, z których dwanaście urodzinych młodzieńców Amurat sam dla ich osobliwej urody y piękności, obrał sobie w Andrynopolu, do łóżnicy, a ci zaraz zprzyjęgli się Tyrana zamordować, y uczyniliby byli dośyć przedsięwzięciu postanowionemu, ale ich jeden Bulgarzyn wydał, którego też byli do tej rady niebacznie przypuścili, a gdy się to tak wynurzyło, oni Słachciey Polscy bojąc się żywo przysć w ręce Tyrankie, zaparłszy drzwi dobrze sami, a wziawszy broń w ręce bili się spólnie, aż się do upadu posiekli, y od swych ran polegli, czym przeważność Polskiej cnoty u Poganów okazali.

A trąsiła się ta nieszczęśliwa porazka, Roku Pańskiego 1444 Krolestwa Władysławowego w Polsce jedenastego, a w Węgrzech piątego, wieku swego ledwie dwudziestu lat doszedł, ale Miechowiusz 307. lib. 4. pisze, iż dwudziestego pierwszego roku zginął wieku swego.

Był urody wysokiej, oblicza smładego Greckiego, ale wdzięcznego, włosów ruffich, w pracy, y w postach bardzo cierpliwy, y trzeźwy, bo wina nie piał, hojności zbytniej, cnotliwy, ukladny, y łaskawy też y ku nieprzyjaciółom miłośniwy, wielkiego umysłu, y serca wysokiego, tak iż nigdy nic niskiego nie myślił, a żadną trudnością nie dał się od tego odwieść, co raz porządnie postanowił, na ostatek wszystkie cnoty, które naywiększym Xiążętom y Monarchom należą, w nim świeciły. A tu masz wczwor sposób większego niż Achilleśa, śmiercią y dzielnością Iagielowica, z narodu Litewskiego.

INTERRE-

Dwanaście Pol-  
skich Słachci-  
ców sami się zbi-  
li.

Przymioty Wła-  
dysława Iagielo-  
wica.

INTERREGNUM PO WŁADYŚLAWIE PRZEZ PUŁTRZECIA  
lata, a o burdach przyięcia Krolestwa z Kazimierzem, y  
z Litwą.

## R O Z D Z I A Ł II.

**S**Koro się różniła wieść o zabiciu Władysławowym w Polsce, wielka żalność y smutek serca ludzkie, z śmierci Pana przyrodzonego zafrasowała, wszakże ieszcze niektorzy twierdzili, zwłaszcza Węgrowie, iż we zdrowiu uszedł, albo do Konstantynopola, albo do Wenecyi, albo do Wołoch, albo do Multańskiej ziemi. Drudzy też powiadali, iż ieszcze jest w Albanii albo Rakcii z wojskiem dobrze zdrowy, wierzyli temu nasi coby byli radzi widzieli, ale skoro ta sława, y wieści w niwecz się obróciły, dopiero Panowie Polscy wyprawili do Tracyi, Bulgaryi, y Grecyi, Iana Refowskiego, y Egidziego Suchodolskiego, pytać się o Króla, ale nic pewnego o nim dowiedzieć się nie mogli.

A gdy się Polacy dowiedzieli, iż Węgrowie inszego sobie Króla wybrali Władysława Syna Albrychta Cesarza, pięć lat tylko mającego, złożyli też Sejm walny na Elekcyą Króla inszego w Siradzu Roku 1445, na dzień Świętego Woyciecha. Tam z sentencji Zbigniewa Kardynała uradzili, aby Kazimierzowi wielkiemu Xiędzu Litewskiemu Władysława zabitego Bratu Krolestwo oddali.

Kazimierz wybrany na Króla.

Wyprawili tedy Posły do Litwy, aby Kazimierza przyzwali na Sejm w Piotrkowie złożony, gdzieby się z obudwu stron spólnie około Rzezypospolitey Polskiej bez Króla ofierociały naradzili, y namowili. Ale Kazimierz Posły Koronne bez pewney odpowiedzi odprawił, a swoich do Piotrkowa, iako Radziwiła, Kieizgała, y Paca Miesiąca Septembra z tym rozkazaniem przysłał, powiedając się bydź zemdlonego żalnością y smętkiem z przerzeczoney przygody Bratkiej, dla czego na on Sejm sam przyiachać nie mógł, a też nie doszło y nie słuszne być wieście inszego Króla powiadał, gdy ieszcze wszystkie rzeczy są nie pewne, a iż on ani Krolestwa, ani sprawowania żadnego nie chce przyiąć, wszakżeby mu się zdało, aby ci Namieśtnicy, y Gubernatorowie, których Władysław do Węgier odieżdżając na swym mieyscu postanowił, Rzeczpospolitą rządzić do czasu.

A gdy się ta odpowiedź ziazdowi Rycerstwa y Senatu Koronnemu nie podobala, wyprawili do niego powtore ośm Panow Radnych, aby go już prawą rzeczą na Krolestwo przyzwali, co ieśliby nie chciał, y odwołczył, aby mu powiedzieli iż inszego sobie Króla szukać muszą. Ale Kazimierz przed się w swoim uporze stał, gdy go Panowie Litewscy zatrzymywali, którym się był na wszystkim w sprawach wojennych, y domowych podobał, przeto Posłowie Polscy z niszczym musieli nazad się wrocić.

Królowa też stara Jagielowa Kazimierza iako Syna napominała, aby w tej rzeczy zdrowszey rady używał, ale go namowić żadnym sposobem nie mogła, wszakże Kazimierz prosił Posłow Koronnych, aby poczekali dokądby się o tym na Seymie z Panym Litewskimi y Ruskimi na-

Seym w Wilnie



Groźne Pośel-  
stwo do Polaków  
Kazimierzowe  
y Litewskie.

mował, który złożył po Narodzeniu Pańskim 1446. w Wilnie Mieściu Stycznia, a skoro ten czas przyszedł, zebrali się Panowie Koronni z Słachą wtóry raz do Piotrkowa, na który zjazd od Kazimierza sześć Posłów Panów Litewskich przyjechało, prosząc aby jeszcze Elekcyą odłożyli, czego ieśliby niechcieli uczynić, woyna grozili Polakom, gdyż Kazimierz z Litwą chce na nich prawa swego mieczem dochodzić, ieśliby z dobrą wolą czekać go niechcieli, szakże przydali, iż on na Wielkim Xięstwie Litewskim prześtawa, a Krolestwa nie żąda.

Przeto Polacy będąc zajątrzeni tak srogim pośelstwem, inszego Krola sobie wybrać umysłili, ale się tego obawiali, iż gdyby zwadę z Litwą zaczęli, Krzyżacyby Polskę naieżdżali. Dla tego ieślicze Kazimierzowego umysłu skuśić się im zdało, wyprawili tedy do niego Predbóra Koniecpolskiego Sędzięmirskiego y Scibora Sarleia Inowłodzawskiego, Kasztellanów, ale y ci takąż, iako y drudzy odpowiedź wzięli.

Dla tego Senat Koronny y Rycerstwo na dwudziesty osmy dzień Marca do Piotrkowa się ziechali, a wszyscy Sakrament Pański nabożnie przyiąwszy, aby tym świątobliwicy o Rzeczypospolitey traktowali, poczęli Elekcyą nowego Krola stanowić, wszakże pod tymi kondycyami, iż Kazimierzowi pierwsze miejsce w przyięciu Krolestwa zostawili. A wotowania Biskupów wszystkie się skłaniały, na Fryderyka Margrabie Brandeburskiego, który był przedtym zięciem y nasłednikiem Jagiellowym namieniony, krom Pawła Kozickiego Biskupa Płockiego, który na któregokolwiek z dwu Bratu Xiążąt Mazowieckich wotował, na Władysława albo Bolesława. Przyczym też stali Jan Czyżowski Kasztellan, y Jan Tęczyński Woiewoda Krakowski, Łukasz z Gorki Woiewoda Poznański, y wielkość Rycerstwa na Bolesława się zgodziło. Tak tedy z zezwolenia wszystkiego Senatu, Bolesław Xiążę Mazowieckie, od Wincencego Arcybiskupa Gnieźnieńskiego, był Krolem naznaczon, ieśliczeby Kazimierz przed Świątkami woli swoiey odmienionej nie oznaymił.

A Kazimierz uslyszawszy to co się na Seymie Piotrkowskim stało, posłał do Matki Krolowey potajemnie, aby Panow ku niemu znowu namowila, która tego łatwo dostąpiła, iż Mali Polacy zaraz nań przyzwolili, y do Wielkiej Polski przyśłali, aby wolą swoię od Elekcyi Bolesławowey ku Kazimierzowi skłonili, którzy też to ochotnie uczynili, a znowu Posły do Kazimierza Wielkiego Xiędza Litewskiego wyprawili, aby dnia ostatniego Septembra w Parczowie z nimi się na Seym ziachał, iakobż się Panowie Polscy ziachali, na dzień naznaczony do Parczowa, ale Kazimierza długi czas prożno czekali, a gdy go napominali, aby przyiachał, powiedział iż ieśiny ieślicze żadnego objawienia woli swej, o przyięciu Krolestwa nie oznaymili, wżakeśmy do Brześcia przyiachali, ale ieśli Panowie Polscy chcą co stanowić niechayże do nas do Brześcia przyiadą.

Tak tedy Panowie Polscy sześć Senatorow z Parczowa do Brześcia posłali do Kazimierza który te Kondycye Legatom posłał, iż inaczej niechce Krolestwa przyiąć, azby pierwey Podole, Lucko, Olesko, Łopaczyn, Wietle, Hrodło, Litwie od Polakow, były wroczone ziemie z Powiatami y z Zaimkami.

Tych

Tych kondycyi gdy Polacy niechcieli przyjąć, y roziachać się nie sprawiwszy nie gotowali, Kazimierz potym na ich żądanie przyzwolił przyiachać do Krakowa, na przyszły rok, na dzień S. Jana Chrzciela, dla przyięcia Krolestwa Polskiego, gdy mu niektórzy z Panow Polskich cicho potulżyli, iż mu to wolno będzie Litwie wrocić, y odiać od Korony cokolwiek będzie chciał, gdy już Krolewem zostanie, iak o tym Crome-  
merus lib. 22. szerzey pisze, a Długosz świadezy, iż Łomazy, y Połubice od Starostwa Parczowskiego, y od Polski odiawszy do Litwy przyłączyli.

Łomazy y Połubice Litwie wrocene.

KAZIMIERZ TRZECI IAGIEŁOWIC, KROL POLSKI,  
y Wielki Xiądz Litewski, Roku 1447, Czerwca Miesiąca  
Dnia 25.

## R O Z D Z I A Ł III.

**T** Ak tedy Kazimierz Wielki Xiądz Litewski, na czas naznaczony Koronacyi, przyiachał do Krakowa z wielkimi y świetnymi pocztami Panow Litewskich y Ruskich, y z Swidrygayem Strziem swoim, także z Olekiem Słuckim y Kiiowkim Xiążęciem, &c. Którego Matka Krolowa y Panowie Koronni, y Mazowieckie Xiążęta. Władysław y Bolesław Bracia we dwu tysiącu koni, y Ratyborskie, Cesińskie, Oświęcimskie y Brzeskie Xiążęta, y wiele Panow Czeskich, Węgierskich y Śląskich, y Henryk z Elbingu, y Ludwik z Mewe Kontorowie, Posłowie od Mistrza Pruskiego Erlichshausena, z wielką uczciwością y tryumfem przyjmowali. A nazajutrz Czerwca Miesiąca dnia 26 był Koronowany według zwykłych Ceremoniy w Krakowie na zamku w Kościele Świętego Stanisława. Ale prawie w Koronacyą stała się trwoga straszna, gdy Niewiaśc ze wsi Kłasztora Tynieckiego wielka gromada z płaczem, krzykiem, y lamentliwym hukiem, Kościół Świętego Stanisława napełniły, dla pobrania bydła na stacyą Krolowi nowemu, które ich narzekanie zaledwie uskromiono, a potym się Msza y Koronacya dokonała swym porządkiem przez Wincentego Arcybiskupa.

Kazimierzowi wiażd do Krakowa.

Nazajutrz zaś gdy Krol według zwyczaju był prowadzon na Miejsce w Rynku Krakowskim wystawiony, poswarzyły się Xiążęta Mazowieckie Władysław y Bolesław z Biskupami o Miejsce siedzenia po prawey Krolewskiej, tak iż Krol musiał na zad do zamku się wrocić, przysięgi od Mieszczan nie przyjąwszy, wszakże potym Xiążęta ustąpiły Biskupom.

Potym gdy Krol Kazimierz za razem chciał usilnie do Litwy odiachać, zatrzymali go Panowie Koronni, iż musiał pierwey do Poznania nawiedzić dla potrzeb Wielkiej Polki. Wszakże Pany Litewskie aż za Bramę Krakowską dla uczciwości wyprowadził sam Krol, a potym do Wielkiej Polskiej z Matką odiachał. Agdy był w Kaliszu przyszedł do niego Książ Michayło Zygmuntowic, dziedzic Xięstwa Litewskiego, y upadł u nóg Krolewskich, prosząc pokornie aby mu Oycyznę jego wro-



cił, ale nie mógł nic słusznego uprosić, y owszem od Kazimierza Króla był chudzinka nie prawie słuszenie odpędzon. A tu już Czytelniku miły obaczysz porządnie odemnie zebrane powodzenie chudziny Kniazia Michajła, nietylko według Latopiszow, ale według Cromera, Długosza, Miechowitza &c.

Michajła Zy-  
gmuntowica  
Kiełsutowego  
Wnuka tułanie.

A ten Książ Michajło gdy nie mógł mieć miejsca w Litwie, y Stolica Oycowskiego dostąpić, k temu obaczywszy iż mu Kazimierz nagerdło stał, za iego rozterkami uciekł naprzód z Litwy do Mazowsza do Schwagra swiego Xiążęcia Bolesława, iako o tym wyżej, potym do Prus, a gdy y tam niemógł bydź bezpieczny, zbiegł do Śląska, a z Ślązaki, y z Czechy Polskę naieżdżał, łupieżnym a urwańskim obyczajem. Potym, iako ja rozumiem, skoro usłyszał, iż Xiążę Mazowieckie Bolesław Schwagier iego był na Królestwo Polskie naznaczon, przyszedł do Polski, spodziewając się za iego Koronną pomocą Xiąstwa Wielkiego Litewskiego dostąpić. Ale gdy Kazimierza Polacy Koronowali, widząc iż nadzieia dziurawa, udał się w pokorę, a w Kaliszu iako Kromer pisze, upadłszy Królowi Kazimierzowi u nog prosił wroczenie Oycyzny, iakoby rzekł, ponieważ ciebie Pan Bog opatrzył Królestwem Polskim Oyczytym, wroc też moję własność, na którąś podeinną po Zygmuncie Oycu moim witał, potym *cum nihil equi impetrare possit*, niewskorawszy na swojej pokorze, y owszem fromotnie był chudzina odegnany, uciekł do Piotra Wołoskiego Woiewody, a gdy się go Król przez Odrowąza Woiewodę Ruskiego, y przez Koniecpolskiego upominał, aby był wydan, nie chciał go Hospodar Wołoski Piotr wydać, mówiąc: *neq; ex fide sua, neq; ex dignitate Regis Michaelem quasi clientem prodendum fore, sed iussurum se deinceps, ut is finibus suis excederet*. Tak się Woiewoda Wołoski wolał z wydania Kniazia Michajła wymówić, a niż z przysięgi, y hołdu, który postąpił Kazimierzowi. A Michał nieborak widząc iż nie miał miejsca y u Wołochow, uciekł do Przekopskich Tatarow, którzy potym za iego powodem Podole okrutnie zburzyli, acz to na Litwę y na Króla Polacy kładli, iakoby oni podarkami Tatarow na Polskę podburzać mieli, co jest nie pewny dowód, gdyż *omne Regnum in se divisum desolaretur*. Ale to wszystko broił Książ Michajło Zygmuntowic z Tatarami, mszcząc się nad Kazimierzem krzywdy odjęcia Oyczytgo Wielkiego Xiąstwa Litewskiego. Iakoż potym roku 1449. z tymiż Tatary zebrawszy się do Siewierskiej ziemi wciągnął, o czym też Długossus y Cromerus świadczą, y wziął Starodub, Nowograd Siewierski, Puciwił, Serpieńsk, Brańsko, y innych Zamkow Ruskich, Moskiewskiemu Państwu przyległych łstwo iako dziedzic przez podanie dostał, *tumultiuariis aliquot copiis Regis suis*, poraziwszy kilka zagonow Królewskich na utarezkę wyciekających, y pisze dalej Kromer: *Majore mole Rex contra eum arma movit*, iż się wyprawił Król przeciw iemu większą mocą, a wygnawszy go, y wyrzuciwszy z Siewierskiego Państwa, zamki zaś wszystkie odebrał, y ku Wielkiemu Xiąstwu Litewskiemu przywrocil.

A potym spodziewając się większego posilku Michajło od Moskiewskiego, zwłaszcza dla dobycia przereczzonego Siewierskiego Oyczytgo Państwa Starodubia, Brańska, Nowogradka, &c. uciekł do Moskwy, gdzie

gdzie już więsę nie pielgrzymował, bo go tam Humien w Ruskim Monastyrze Praskurem otruł, y tam umarł. Któryby się był mścił śmierci Oycowskię y swego wygnania, gdyby był stołec Oycowski po tak dziwnym pielgrzymstwie opanował. Ale ię to tylko Witoldowi Stryjowi ięgo ledwo zwiozł.

Kniaź Michajło  
otoczył na Mo-  
skwie.

O ODIĘZDZIE KROLEWSKIM DO LITWY. Y SEY-  
mie Parczowski, y Nowogrodzki, y roterkach Wo-  
łoskich.

## R O Z D Z I A Ł III.

DO WIELMOŻNEGO PANA IANA HLEBOWICA KA-  
STELANA MIŃSKIEGO, PODSKARBIEGO W.  
XIĘSTWA LITEWSKIEGO.

O Biachawszy Krol Wielką Polskę, złożył Seym w Piotrkowie, chcąc burdy między Litwą, y Polaki nowowłzczyć uśmierzyć, bo Buczański Fiedor Starosta Podolski wziął był Litwie niektóre zamki ku Podolu y Wołyniu siedzące. Agły Krola Panowie Polscy prosili, y namawiali, aby Litwie o tych włości odjętych nie dopuszczał, ani wracał, które już były w dzierżawie Kołonney, nie przyzwolił im na to Krol z namowy niektórych Panów Litewskich, którzy byli przy nim, ale spieszno do Litwy ujechał, wziawszy z sobą kilka Panów Koronnych. Tamże się u Wingrow y w Knyżczyńskich Puszcach ustawicznymi łowami bawił, opuściwszy y porzuciwszy sprawy Koronne, dla czego wielkie rozboie po drogach y okrutne swow. leśniwa w Poltce urodły, iż też wsi y miasteczka lotroństwo, zwłazcza Słachta naieżdżali y plundrowali.

Rozboie w Pol-  
tce.

Na drugi rok 1448. na schodzie Mieszcza Maia. a Miechowin pisze fol. 31. iż po Bożym Ciele złożył Seym Krol Kazimierz w Lublinie Polakom, y Litwie. Tam Xiążęta, Panowie, y Słachta Litewska prosili, aby rownym y jednakiem prawem sprzymierzenie Polaki mieli, aby też one zapisy ziednoczenia Litwy. Żmudzi, Rusi z Polską były zmienione, aby im Podole y zamki z Powiatami Oleko, Wiethle, Łopaczyn y Hrodło były wroczone, naco Panowie Polscy odpowiedzieli, iż co się sknie zprzymierzenia, tedy to dobrze iest postanowiono. przez Witolda y Jagiela. dla czego nie mają się o co skazyć Panowie Litewscy też się im tego nie godzi uczynić, co iest mocnie zapisani y przyśięgami przez Krole nasze utwierdzone, zwłazcza przez Jagiela który się obowiązał, y potomki swoje mocnymi zapisami y przyśięgami te cztery artykuły dzierżać, pierwey niż Krolewnę Edwigę z Krolestwem wziął. Pierwszy artykuł, iż miał Święty Chryst przysięść z Bracią, y z Poddanemi, y uczynił temu dożyć. Drugi iż wszystko swoje Xięstwo, y inne dzierżawy kto e miał y których pot im nabyć miał, ku Krolestwu Polskiemu przyłączyć y przywłaszczyć obiecał, y także uczynił. Trzeci, wszystkie starby swoje na potrzeby Krolestwa Polskiego obrocć. Czwarty iż miał

Seym w Lubli-  
nie, y za niego  
Panów Litew-  
skich.



wszystkie więźnie Chrześcijańskie wypuścić, a co się tyczy Podola, tedy Podolska Ziemia nigdy nie była ku Litwie, ani iey też Polacy mieli od Litwy, co iawnie iest opisano w Kronikach, iż Krol Kazimierz wtory dostał iey część spadkiem przyrodzonym, a część pod Tatarzy, którą kiedy chcieli brali, ale Kazimierz poczyniwszy twierdze drzewiane, w Kamieńcu, w Bakocie, w Braławiu, w Międzybożu, y w Włodzimirzu, dzierżał Podole spokojem, po tego zaś śmierci przyśli te ziemie na Ludwika, y były w dzierżeniu iego, po Ludwiku potym przyśli na Krola Jagiela, iako na Krola Polskiego, które rozdawał ku dzierżeniu swoim zaśluzonym, naprzod Spitkowi z Mielstyna. Dawał też z łaski dzierżec Braciey niektóre zamki w Rusi Witołtowi y Swidrygayłowi do żywotow ich tylko a nie na wieczność. przeto dla szczodrośliwości do czesney, nie mogła nam wieczność zginać. Xiążę też wasze Zygmunt nieboszczyk dzierżał darem a nie wiecznością te zamki przerzeczone, iakoż y list iego tego poświadcza.

Prosił potym Krol Kazimierz Panow Koronnych, aby przyiaźni Panow Litewskich nie obrazili, a łaskawą y słuszną odpowiedź im dali, o czym gdy się Senat Koronny naradził, odpowiedzieli Krolowi, iż łatwiejszey drogi ku zatrzymaniu umysłow Litewskich nie masz jedno a by oni, y Rusacy wszyscy Polskim imieniem, y tytułem Krolestwa, odrzuciwszy y oddaliwszy tytuł y władzę Wielkiego Xięstwa swego, na potym się zwać y mianować chcieli, na co Panowie Litewscy nie przyzwolili a Polacy wywodzili zaś Podole z dawna do Korony przynależec.

Ale Latopiszcze Ruskie y Litewskie stare, ktorzychem ia dwanaście konkordował, inaczey a jednoistaynym dowodem świadczą, iakom to wyżej opisał przy Gedyminie, Olgierdzie, Jagielle, y Witołcie, iż najpierwey Xiążęta Litewskie Koryatowicy Tatarzy z Podola wygnali, y Kamieniec, Skalę, Bekotę, y infze zamki zarabili, a do Wielkiego Xięstwa Litewskiego dzielnością swą przyłączyli, tak tedy w ten czas Panowie Litewscy od Polakow odprawieni, do Litwy odiachali, y o tym się Seym skończył, a Krol Kazimierz do Krakowa iachał.

Roku 1449. gdy umarł Stefan, y Heliasz Woiewodowie Wołoscy, Hołdownicy Polscy, na jednego Stolec Petryło, a na drugiego Roman Synowie wstąpiłi, potym Petryło mając pomoc od Iana Huniada, Gubernatora Węgierskiego, wygnał Romana Brata Stryiecznego, ktorego zaś na Państwo Kazimierz usiłował wprowadzić, ale gdy usłyszał w drodze, iż od trucizny zadanej Roman umarł, tym spieszniey ciągnął do Kamieńca Podolskiego, ruszywszy Przemyśkie, Lwowskie, Chełmeńskie, y Podolskie Woiewodztwa:

Z Kamieńca potym posłał do Petryła Woiewody, aby do niego przyiachał, a hołd y przysięgę uczynił, na co Petryło przyiachać obiecał, by tylko miał gleit od Krola, Krol tego nie czekając, zostawiwszy w Chocimu Polky ktorzyby przyięgi Petryłowej przyśluchali, spieszno się do Litwy obrocil, gdzie w Nowogrodku z Panym Litewskimi seymować ledwie poczał, około przywrocenia wyżej mienionych Powiatów od Korony do Litwy, gdy Tatarowie do Podola wtargnęli, ogniem y mieczem frego wszystkie wołosci plundrując, ktorych iednak Teodor

Buczacki

Kazimierz z  
wojskiem do  
Wołoch.

Tatarowie Po-  
dole burzą.

Buczacki kilka pułków y zagonów poraził, y więźniów wiele wyba-  
wił. Ale infę zagony Tatarskie y Braślawia hoynie, łaskawie były przy-  
jęte, y częstowane od Inrzego albo Iurgi Pana Litewskiego, z kąd było  
Polakom podeyżnienie urosło, iż albo za wolę Krolewską, albo za przy-  
wiedzeniem Panów Litewskich, Tatarowie Podole, y Ruś które Pola-  
cy Litwie odiełi burzyli.

### O WYMOWIENIU Z PRZYSIĘGI KAZIMIERZOWEY

Polakom gwoli Litwie, y porażeniu Polaków w Wo-  
łoszech.

## ROZDZIAŁ V.

**P**o tym Miesiącu Grudnia, Krol na Seym Piotrkowski ięchał, na kto-  
rym się wiele rzeczy potrzebnych y pożytecznych postanowiło,  
co się zaś wnet rozerwało, bo gdy Panowie Koronni Krola ktemu  
przyciągnęli, aby im przyściągł według ich praw y uchwał Krolestwo  
sprawować, y sprawy Krolów przeszli, sh, także nadania, y dobrodzie-  
stwa ich iawnie, y osobiłwie pozwolone, aby gruntownie zachował, a  
Litwie odiełych Powiatów nie wracał, czego im Krol niechciał pozwo-  
lić ani uczynić, aby w czym Litwie, którą uprzejmie miłował, nie u-  
szczybił.

Na drugi rok 1452 Krol miał Seym w Krakowie z Małymi Polaki,  
około wywiadowania, y powściągnięcia Łotrostwa, y różbojów przez  
Szlachtę wznieconych, co się było Panom Radnym podobalo. Ale Jan  
Tęczyński Wojewoda Krakowski tę rzecz rozradził, nie iżby sprzyiał  
złodziejom, ale iż niechciał nie stanowić, iawnie z Kroliem przeciwko  
wszystkiey rzeczypospolitey Polskiej przyzwoleniu, albowiem się byli  
przedtym Panowie na wyższym Seymie zięchali, aby Kazimierza za  
prawego Krola nie przyznawali, ażby im przyścię, ktorey od niego  
żądali, uczynił. Tak z tego Seymu gdy się roziechali nie nie sprawi-  
wszy, większą moc y swowoleństwo Łotrostwa o wzięło, y była Sława,  
iż też już Piotr Szafraniec zasadzkę na gardło Krolewskie czynił.

Po śmierci Petryła Wojewody Wołoskiego, Bohdan który się li-  
czył być Synem, acz nie własnego łóza Alexandra Wojewody Wo-  
łoskiego, Państwo Wołoskie opanował, przed którym Alexander mały Syn  
Heliaszów z Matką do Polki uciekł, którego zaś Sieniński, za rozkaza-  
niem Krolewskim na Hośpodarstwo wprowadził, a Bohdana wypędził, ale  
koro Sieniński z woyskiem z Wołoch wyciągał, Bohdan który był w Gory  
uciekł zebrawszy się znowu Alexandra z Państwa wyrzucił, przeto zaś  
Krol Odrowaza y Konicpolskiego wyprawił, którzy Alexandra z Wo-  
lochy, z Rusaki, y z Podolany na Państwo wprowadzili. A Bohdan widząc  
się być nierównym do stoczenia bitwy, w lasy się z swoimi skrył, y pokoy  
on nałzych uprosił, tym sposobem, aby Hośpodarstwo Wołoskie rządził,  
dokąd dorośnie piętnastu lat Alexander dziedzic, a iżby siedmdziesiąt  
tysięcy złotych czerwonych, Tureckich [jak Długosz, y Miechowius  
piszą] y 200 Koni y Wołow 200. a Wyziny 300 wozow na każdy rok  
Krolowi Polskiemu obyczaiem hołdownym dawał.

Tom: II.

7 Nnnnnnn

Tak

Szlachta rozbiła  
w Polace.

Rozterki Wo-  
łoskie.



Bitwa naszych  
z Wołochy.

Hetmanowie  
Polscy pobici.

Tatarzy Burzę  
Grodka 4 mile  
ode Lwowa.

Tak uczyniwszy pod tymi kondycjami pokoy, nasi wracali się do Polski, a Bohdan obwiodszy woysko swoje w lesie, u wsi Krasnego na Polacy uderzył, Polacy też wołąc mężnie umrzeć, niż sromotnie uciekać, a zdracliwemu nieprzyjacielowi zwycięstwo oddać, mężnie się z Wołochy potkali, y bili się od poranku aż do wieczora równym szczęściem; aż przed się nasi krwawy plac otrzymali, bo wielkość Słachty Ruskiej poległo, y Wodzowie przednieysy Piotr Odrowąż Woiewoda, y Michał Buczański, y Parawa Mikołay zabici, pochowani we Lwowie z płaczem polspolitego ludu.

Rychło potym roku 1431. iak Kromer a Wapowski zmyliwszy 1452. Tatarowie slyżąc o porażeniu Słachty Ruskiej w Wołoszech, wielkim gwałtem do Podola y do Rusi wtargnęli, burząc y paląc aż za Lwow do Grodka, a z wielkimi łupami y zdobyczami ludzi y bydła, do Hordy wyszli.

A tymi dwiema złemi przygodami przez Wołochy, y Tatary, nie tylko Podolanie y Rusacy, ale y wszyscy Polacy srogo byli utraپieni, gdy żaden nie był ktoryby ich [ieśliby się co złego przygodziło] ratował, bo Krol Kazimierz w Litwie na ten czas mieszkiał, seymując z Panu Litewskimi około przywrocenia Łucka y Podola.

Przyiachał potym Krol do Krakowa, gdzie go Zbigniew Biskup sfukał, oświadczaiąc z iego przyczyny bydź wszystkie przeszłe y przyszłe przypadki iego ludzi, y zgubę Krain Koronnych, wszakże to najmniey Krola nie ruszyło, ktory powtore zaraz do Litwy na Łowy ulechał.

#### O SEYMIE PODEYZRZANYM PANOM LITEWSKIM w Parczowie z Polaki.

### R O Z D Z I A Ł VI.

**Z**łożył potym Seym Krol w Parczowie, na ktory Panowie Litewscy przyiachać niechcieli; o czym też Długosius y Cromerus piszą, aby im pierwey gleyt wolnego spokoynego y bęspiecznego przyiechania y odiachania Panowie Koronni dali, ale im takowego gleytu Polacy dawać zabronili, aby się co nie ulżyło zprzymierzeniu oboygā narodu. Potym Krol sam ku Panom Litewskim aż do Łomazow wyiachał, a do Parczowa ich z sobą przyprowadził, wszakże Gastołt nie chciał iachać. A na tym Seymie Panow Litewskich toż było żądanie co y pierwey około wrócenia Podola, Łucka, y inszych onych Państw Zamkow, y wołości, też koło poprawienia zprzymierzenia, ktore powiadali, iż Panowie Polscy bez ich wiadomości z wielką Litewką zelżywością, y iako powinney albo obwiazaney niewoli oświadczeniem napisali.

Tak tedy na te ich rzecz Zbigniew Biskup Krakowski wszystkiey Polski imieniem odpowiedział, zbiiając im to dowodnie, iż oni bez swey wiadomości zprzymierzenie bydź powiadali: Albowiem Maciej Biskup Wileński, y insi Panowie Radni Litewscy nie mogli się tego zaprzecć, iż

to zprzymierzenie potym pochwalili, y przysega potwierdzili, y we spolek też o Podolu, y inszych zamkach wyznali, do Polskiego Prawa ich przynależć. Pozwolili im też tego Polacy, aby sobie w tych rzeczach wybrali Kommissarzow, albo Sędziow, y iednaczow do spolney ugody, chociażby chcieli y samego Krola spolnego Pana. A gdy na to Panowie Litewscy nie przyzwolili, a iżby z zaiątrzonymi umyśli nie odiachali, zdało się Polakom przez cały rok tę sprawę zawiesić do drugiego Seymu na tymże miejscu.

A Latopiszce Ruskie, y Litewskie wszystkie ktorychem dwanaście na to żgadzali, inaczey skutek tego Seymu opisują zprosta tymi słowy: Y będąc dzie Kazimierzowi na Koronie Polskiej, y na Wielkim Kniastwie Litewkim, wrok po Koronacyi uczynił Seym walny w Piotrkowie, na którym Seymie Panowie Koronni prosili Krola, aby im złożył drugi Seym w Parczowie, na którym aby y Panowie Litewscy byli: umyśliwszy to tajemnie sami w sobie bez wiadomości Królewskiej, Panów Litewskich poimać y osadzić, a Xięstwo do Korony przywrocić, tak iako przedtym z Pany Ruskiemi y Przemyjskiemi uczynili, Przemyśl zasiedli. A gdy się na ten Seym Panowie Polscy, y Litewscy do Parczowa ziechali, Tam Panowie Litewscy stanęli wszyscy w okopie obozem, a przez dwa dni iezdzili do Panow Polskich do rady, a trzeciego dnia nieiaki Andrzej Polak Rohatyński dowiedziawszy się między swymi zapewne, że Panow Litewskich miano poimać, wezwawszy ich do Rady, przestrzegał w tym Iana Gastołta Woiewodę Wileńskiego, y Kieyżgał Starostę Zmudzkiego, ktorzy zmowiwszy się z inszemi Pany, nie powiadając nic sługom swoim, wyiachali z obozu, y uciekli do Brześcia. A chcąc doświadczyć powieści Rohatyńskiego, zostawili na miejscu w Parczowie oboz, y nieco sług, a w tym Panowie Polscy nie mało ludzi wliczając posłali, ktorzy na oboz Panow Litewskich naskoczyli, ale w obozie nikogo nie zastali, tylko sług mało, a woźnice, y tym dali pokoy. A rozmyśliwszy się że to byli źle uczynili, tegoż czasu wozy y sługi zanieśli do Litwy, odpuścili, y od tego powiada czasu stała się wielka niemiłość między Pany Litewskimi, y Polskimi. Iakoż Ian Gastołt Woiewoda Wileński, y Iwanko Moniwid Woiewoda Trocki, Herbu Leliwa, y Kieyżgał Starosta Zmudzki, y Piotras Mongierdowie Marszałek Ziemski, y Namieśnik Nowogrodzki, y Radziwił, Herby ktore na Braterstwo byli od Polaków za łagieła pobrali, zaś inni nazad odesłali, a swymi starymi pieczętować się poczęli, y wiele złego Polakom za to myśleli, wszakże Krol Kazimierz w to się pilno włożył, y Polaków z Litwą do zgody przywiódł, bo Krómer pisze, iż Krol rozpuściwszy Seym, do Litwy zaraz na łowy, ale podobno rychley dla spolney oboygą naroda zgody w tym zaiątrzeniu, iachał.

### O ŁUCKU PRZEZ LITWĘ UBIEZONYM, Y ŚMIERCI

Swidrygiełowej.

### R O Z D Z I A Ł VII.

**R**oku Pańskiego 1452. Miesiąca Lutego Xiąże Boleław Swidrygiełowy



Litwa Łucko po  
Swidrygaylo  
wzięła.

gaylo Olgierdowic Brat Jagielow, wielką niemocą zemdlony w Łucku umarł, a Zamek Łucki Litwie, ktorzy zaraz wielkim pędem przyiaczali, podać kazal.

Swidrygieł y Mi  
chaylo Zygmunt-  
owicz w Wil-  
nie iednym ra-  
zem pochowani

Tegoż czasu Książ Michaylo Zygmuntowic, który był do Moskwy, iakom iuż dwa kroć wyżej opisał, zbiegł, w Monasterze otruty umarł, obudwu ciała do Wilna przywieziono, w Kościele Świętego Stanisława na zamku pochowane są, a Litwa Łucko ofadziła, y włości przyległe z przygrodkami osiadła, y Włodzimierz Zamek z Miastem spalili, z kąć wielkie burdy urosły, gdy Polacy zgrzytali na Krola, iż za jego wolą Litwa Łucko wzięła, iako powiadano. Y uradzili to aby Ślachta Małey Polki Włodzimierzki zamek przez Litwę spalony znou zabudowali, y Łucka wszelkim sposobem pod nimi dobywali, ale nie nie sprawili. Panowie Polscy z tą swoją radą dla boiaźni obrażenia Krolewskiego, wszakże Podskarbiemu Koronnemu Zupnikowi sennemu przykazali, aby żadney broni do Łucka, choćby też sam Krol kazal, nie dopuszczał dostawać, czego gdy się Krol dowiedział, frogo się rozgniewał na Zbigniewa Karaynała, y na Krakowskiego y Sedomirskiego Woiewodę, y posłał na nich skarżyć się na zjazd Wielkich Polaków, iż go oni Krolestwo upornie ofadzali. Iakoż potym w Sedomirzu na Świątki Krol miał Seym dla pomizeczenia się tej krzywdy swojej, na którym z Pany spólnie o zelżywość swoje expostulował, ale mu Zbigniew Kardynał na wszystko szczerą rzecz odpowiedź uczynił, strofując go z tego iż Litwie więcej niż Polakom życzył, y z nimi ustawicznie w biesiadach, y w poradach obcował, y Łucko z Podolem gwoli im od Polki dopuścić oderwać.

Seym w Sedomirzu,

Rychło potym Tatarowie do Podola wtargnęli, a Rowu Zameczku dobywszy [ który potym Boną Krolowa znou zbudowała, y Borem przezwala ] z wielkością łupów wyzli.

Bar przedtym  
zwano Rowem,

## SEYM W SIRADZU Z LITWA.

### R O Z D Z I A Ł VIII.

**N**A Seymie Siradzkim Panowie Litewscy przez Polły swoje tegoż czego y pierwszy frogo, y zafale z pogrozką wojny rozzerwania upominali się od Polaków, ktorym Panowie Koronni łagodną y układną odpowiedź dali, a Krola upornym naleganiem do przysięgi, y potwierdzenia Praw, y włości Koronnych przywodzili, który iuż od nich zewsząd ściśniony, z ośmią przednieyszych Panow Koronnych radę tajemną miał, a gdy to przywodził, iż na ten czas nie mógł dosyć Panow Polskich żądaniu uczynić, dla niebezpieczności głowy swojej, y oderwania Litwy, uprosił u nich na rozmyślenie rok ieden, aby tym czasem Łucko, y przednieysze zamki Litewskie w moc swoją pobrał, y Skarby wszystkie Wielkiego Xięstwa Litewskiego do Polki przeniosł, y przywiedli na to Panowie Polscy Krola, iż im tę obietnicę zapisem swym z pieczęcią, y podpisem ręki potwierdzić musiał, do czego też oni pieczęci przyłożyli, a Arcybiskupowi do zachowania zwierzyli, y z tym się z Seymu roziachali.

Pod

Pod tymże czasem Tatarowie znowu do Podola wtargnęli y wołosci wszystkie aż do Lwowa zburzyli, a gdy się już z plonem wyciągać do Hordy zmyśliłi, po cztery kroć się wracali, a ludzi którzy byli z ukrytych miejsc na żniwo wyszli, w nędzną niewolę pobrali. Dla czego Krol Ruską Słachtę z Ianiem Cyzewskim, y z Tęczyńskim Woiewodą Krakowskim, y z Wołochy posłał, aby Tatarskiey progości odparli, a sam do Litwy, choć w ten czas wielkim powietrzem morowym udrezoney, na łowy odiachał. Ale niż się nasi na Tatary zgotowali, oni z wielkim plonem do Hordy uisli. A była rzecz podeyżrzana, iż Panowie Litewscy tych Tatarów przywiedli, bo natychmiast Gastołt z Mołniwidem wyprawili Radziwiła Marszałka z wielkimi podarkami do Sachinata Carza Zawolskiego, dziękując mu za tę posługę. Ale gdy do nich iachał Radziwił, trafił wdzikich Polach na woysko Ecigereia Carza Prekopskiego, który był poraził Sadachmata Zawolskiego, z Podola z łupem ciągnącego, tam tedy był złupion ze wszystkiego Radziwił, a ledwo nagi wolno puszczony.

Tatarowie się po  
cztery kroć wra-  
cali na Podole.

Powietrze mo-  
rowe w Litwie.

Carz Prekop-  
ski Zawolskiego  
pogromił.

Sadachmat też Czarz Zawolski uciekając z dziewięcią Synow, y z Murzami, także z Hulany przednieyszymi swoimi Pany do Litwy, iako do przyjaciół przyiachał, a tego nadzieia omyliła, bowiem był potimani od Panów Litewskich [co samo Litwę z podeyżrzenia przywiedzenia jego na burzenie Podola wywodzi] y potym gdy chciał uciec, za Kiiowem dogoniony, a w Kownie pod strażą aż do śmierci był chowany od Litwy, aby się tym zachowali nieprzyjacielowi jego Ecygierowi Prekopskiemu.

Pod tymże czasem roku 1453, dnia 29 Maia, Machomet Turecki Cesarz poraziwszy Karamańskie waleczne Xiążę, wziął w przymierzu Konstantynopole, Miasto sławne, wielkie, morzem z trzech stron otoczone, Stolicę y Głowę Cesarstwa Greckiego. a do tego Turkom pomógł nieiaki Gertuka zdrajca, Pan Grecki, który do Turków uciekłszy, ukazał im sposób szturm, y gdzie były snadnieysze miejsca ku wzięciu miasta, którego potym Machomet Cesarz miasto podarku dał świętować, obrzydliwszy się jego zdradą.

Isidorus albo Sydor Metropolit Kiiowski, który onó był Kardynałem na Synodzie w Florencyi, od Eugeniusa Papieża uczyniony, zebrałszy nie mało Słachty y Rycerstwa Ruskiego, przebił się przez wielkie woyska Tureckie, y przyszedł był na pomoc Paleologowi Cesarzowi do Konstantynopola, tamże mężnie dokazował z Rusłaki, gdzie y Cesarz sam Paleologus u szturm, gdy chciał z inszymi z Miasta uciekać w bramie był utłuczony, a potym umarłemu głowę ścięto, którą przyniósł Ianczarzyni ieden za wielki podarek Cesarzowi Machometowi. Tak to Miasto sławne y po Rzymie pierwsze na świecie, Helespontem y Propontidem Morzami podlane, wielkie, iż go iest w okrąg na sześć mil albo więcey w murze, poganie aż do dzisiejszych czasów z wielkim upadkiem wszystkiego Chrześcijaństwa trzymają.

O którego Miasta wzięciu, y jego położeniu, y zacności, opisałem w inszym Kommentarzu moim szeroko y dowodnie, który potym iestli Bog młdego żywota przedłuży wydam na światło, bom sam w tym mie-



ście roku 1574 mieszkał niedziel zo gdiem też wiele infzych miał y krain Tureckich w ten czas zwiedził, a teraz to opuszczam, abych się nie zdał Greckich albo Tureckich Historyi pisać, przeto do Litewskich spraw przedsięwziętych przytępuję.

Tegoż czasu Iwan Xiążę Ostrołkie y Jan Łaszcz w dzień Wielkocnocny Tatarow według Miechowiussa u Trębowle porazili na głowę y pobili, tak bardzo iż żaden Poganin nie uszedł, czego y Kremer lib. 22. w te słowa poświadcza, *Ita ut ne unus quidem evasisse existimetur*, a więźniów 9000. nafi odbili y inżę łupy.

### O TRZECIM SEYMIE W PARCZOWIE POLAKOW z Litwą y w Piotrkowie.

#### R O Z D Z I A Ł IX.

**R**oku Pańskiego 1455. Miesiąca Czerwca, gdy Matyas Biskup Wileński umarł, złożył Krol Kazimierz Polakom y Litwie Seym w Parczowie, na który Panowie Litewscy nie przyiachali, obawiając się y dając przyczynę Panom Polakom. nie wiem jakich zdradnych zaśladek, podobno onych co ich Latopisiec wyżej świadczy. Croniers też fol. 640. *secundæ editionis* mowi, *Insidias nescio quas causificantes* Ale iednak Posłow przyšli, Jana Chodkiewicza, Namieśtnika na ten czas Wilebskiego, Radziwiła, Mikołaja Paca Starostę Lidzkiego, y Marszałkow trzech z Powiatów, także Posłow z Woiewodztw,

Posłowie Litewscy na Seym.

Upominali się ci Posłowie u Panow Polakow tegoż co y na pierwszych y przeszłych Seymach, aby było poprawienie zprzymierzenia, a Podole y Wołyń Wielkieinu Xięstwu Litewskiemu iako własność iego wrocili. Ukazali im na to Panowie Koronni Przywileia Iagielowy, y Witołtowy, y Swidrygielowy, a ich sławnych dowodami Litwę z tey własności zbiłali, gdyż oni sami mowili, Podole y Wołyń od Iagieła Krola Polskiego Witołtowi bydz zaślawnione we czterdzieści tysięcy czerwonych złotych, zkad iawnie się okazowało, iż one ziemie Prawa Polskiego były, a po śmierci Witołtowej wespół z pieniędzmi w dzieła wę Iagielowe słusznym spadkiem przylży. Podawali im k temu Polacy Kempromissarzow iako y pierwey, albo Krola, albo Papieża, albo ktorego by inżego Pana Chrześciańskiego chcieli, Litwa zaś Tatańskiego Carza, albo Cesarza Chrześciańskiego podawała, która rzecz gdy się Polakom zdała nie przystojna, zniszczyli odprawili Posłow Litewskich. Kosztował też sam Krol, y patrzył w tey rzeczy śródki z niektórymi Pany Koronnemi, aby to było na drugi Seym odłożono, ale tego nie dopuścili Polacy.

Potym słuchano Posłow Xiążąt Mazowieckich, Władysława, y Lesława, którzy się upominali Tykocina y Goniądza od Litwy wziętych, którym gdy Krol bez Rady Panow Koronnych frogo z pęgrostką odpowiedział, iż to Litwa słusnie uczyniła, był zsfukan od Zbigniewa Kardynała, iż się Krolowi przykrymi słowy ani uczynki żadnego obrażać nie godzi, przytoczywszy tę przypowieść, *inter apes quocq; Regem aculeo*

*aculeo carere*, iż Krol między pieszczotami żąda niema, którymby miał kę-  
 śać swoich, zwłaszcza Xiążąt Mazowieckich towarzyszków y przyacio-  
 łów Koronnych, ze krwi Krolów Polskich idących.

Z Parczowa na drugi Seym Krol do Piotrkowa zaraz iachał, na  
 dzień Świętego Iana Chrzciciela naznaczony. Tam Krolowi Arcybi-  
 skup Gnieźnieński ukazał one obietnice y zapis, na którym się był Krol  
 przymuszony zapisał, y obowiązał Polakom na odjęcie zamków nie-  
 których Litwie, y na przysięgę, iakom to wyżej w zamknięciu Sey-  
 mu Śradzkiego położył, według Długosza, y Kromera, żądali tedy Pa-  
 nowie Koronni od Krola, aby wždy iuż oney obietnicy swojej dosyć u-  
 czynił. Potym wziąłszy sobie Krol na rozmyślenie dzień, odpowie-  
 dział Panom, iż się mu nie godzi przeciwnę przysięgi czynić, nad pier-  
 wszą przysięgę, którą Litwie uczynił, gdy mię na Wielkie Xięstwo  
 wybrali, y podnieśli, wszakże mogę dać wam przysięgę, ale taką iako  
 Krol Polki, a nie iako Wielki Xiążdz Litewski.

Zdała się ta przysięga Panom Polskim nie stateczna, podeyzzana,  
 y samolowna, przeto poczęli nalegać we spółek z Zofią Krolową, Mat-  
 ką Krolową, aby Krol tych kluczek poniechał, a poruczywszy komu-  
 kolwiek Xięstwo Litewskie, Rzeczpospolitą Polską sam przez się aby pil-  
 niey sprawował, Litwanów aby od swego obcowania, y spółkowania od-  
 dał, czterech Panów przednieyszych, z Senatu Koronnego iawnie na-  
 znaczonych, y mianowanych aby do swej rady przypuszczał, a z ich  
 wyroku y zdania wszystko sprawował, a co by krom ich zdania było  
 sprawiono albo uchwalono, aby te wszystkie rzeczy iako nieczemne, y  
 nie ważne były, jeśli by tego Krol nie uczynił, powiedzieli, iż nie chcą  
 dłużej czekać, niż by siebie, y Rzeczpospolitę innym sposobem opa-  
 trzyć nie mieli, i zaraz te słowa swoje uczynkiem y skutkiem potwier-  
 dzili, gdy się zobopolnie wiara y ślubem jeden z drugim obowiązali, za-  
 dnym sposobem Ojczyzny swej nie odstępować. Tym potym tak u-  
 pornym żądaniem, y też groźbami poruszony Kazimierz, przysięgę i-  
 kiej prosił dał.

Do dziewiątego dnia w ten czas trwał ten Seym, który iako nową  
 y nie zwyczajną rzecz, iż tak długo trwał, Długosz wspomina, co by  
 się dziś temu dziwował, gdyby kilka miesięcy nasze Seymy przewłocz-  
 nie bydź bez pewnego skutku rzeczy widział.

Potym Krol Kazimierz z tego Piotrkowskiego Seymu do Krako-  
 wa przyiachawszy a kilka dni zmieszkawszy do Litwy odjechał.

Tego też roku Oświęcimskie Xięstwo w moc Korony Polskiej przy-  
 szło, y Słachta wszystka onego kraju Krolowi przysięgła, a Ian Xiążę  
 Oświęcimskie władzy wszystkiey musiał ustąpić, wziąwszy pewną su-  
 mę pieniędzy.

O ROZRUCHU PRUSSAKÓW PRZECIW KRZYŻAKOM,  
 y o Małżeństwie Krolowiskim, a przyłączeniu Prusów w poddanie.

## ROZDZIAŁ X.

**N**A ten czas roku 1454. wielkie rozruchy zaczęły się w Prusiech  
 7 Oooooo 2 od



od Słachty, y Mieszczan przeciw Krzyżakom, którzy wielkimi krzywdami od nich ucisknieni, spiknawszy się między sobą wiele zamków y miaść wyrzuciwszy z nich Krzyżaki pod moc swoją przywrocili.

A wyprawivszy do Krola Kazimierza znaczne Posły, z których był starczy Jan Bassenus, one wżyskie zamki, z Miasły, y wżyskę Pruską ziemię, Pomorską, Kulmieńską, y Michałowską w moc mu podali.

Tegoż też czasu 9 dnia Februarya pierwsza Małżonka Kazimierzowi do Krakowa przywieziona, Elizabeta Albrychta Cesarza Rzymskiego Córka, a Siostra Ładyśława młodego Czeskiego y Węgierskiego Krola. A iż się Kardynał Zbigniew, y Arcybiskup swarzyli, któryby z nich godniejszy był, Małżeństwo dawać, włożyli tę ucziwość potym na Jana Kapistrana Włocha, Kaznodzieję uczonego, y prawie Męża S. Zakonu Bernardynów, który był z Rakus przez Zbigniewa Kardynała prośzony przyjechał do Krakowa, ale iż ani Niemieckiego ani Polskiego ięzyka rozumiał, Zbigniew to Kardynał odprawił, a Arcybiskup nową Krolową pomazał y koronował.

Słuchano potym Posłów Pruskich w Senatorским kole, którzy długą oracyą skarżyli się na Krzyżaki o frogie a prawie zwierzęce zniewolenie, dobr y majątności własnych pobieranie, y wyniszczenie, żon y dziewczeczek haniebnę posromocenie, y inżne nie znośne uciski od Mistrzów, Kontorów, y ich Starost, także Urzędników wylizaiąc. Prosząc aby ich Krol, y Senat Koronny w obronę y w poddaństwo pojął. Tymi tedy ich prozbami Krol, y Panowie Polscy przypędzeni, aby tak piekney y niespodzianey okazaży nie opuścili, kteraby się potym trudno trafić miała, y za ktoraby to co ich przodkowie do Krzyżaków przedtym utracili, łatwie odzyskać a do Korony przywrocic mogli, przyjęli Prusaków w poddanie y w obronę. Pośłał tedy Krol zaraz Andrzeja Biskupa Poznańskiego, y Jana Koniecpolskiego Kanclerza Polskiego do Prus, przed ktorymi Słachta, y Mieszczanie Pruscy, Kulmieńscy, y Michałowscy wierność, posłuszeństwo y poddaństwo Krolowi Kazimierzowi, y Koronie Polskiej uczynili, y zamki wżyskie tym ktorým Krol kazał podali.

Seym w Brze-  
ściu Lit.

Iachał potym Krol do Litewskiego Brześcia, gdzie krotki czas z Pany Litewskimi Seymował, y łaskawie się im ofiaruiąc prosił, aby bronili prześcia przez Zmódź Litwańskim Krzyżakom na pomoc Pruskiemu Mistrzowi. To postanowivszy zaraz do Łęczyce na drugi Seym w Miesiacu Maja złożony iachał. Tam Xiążęta Mazowieckie upominały się u Krola, y Litewskich Panów, aby im Goniądz y Tykocin, także Węgrow były wrócone, obiecuiąc Krolowi wżyskie woyska swoje na pomoc przeciw Mistrzowi Pruskiemu posłać, ale się prożuo upominali, bo Litwę Krol przytym zostawił, obawiając się ich rozgniewać, aby nie wzięli iakiego porozumienia z Krzyżaki Pruskiemi, y Litwańskimi, a iż też te Miasła zdawna do Litwy flużyły.

Z Łęczyce zaraz Krol iachał do Prus w wielkim a ozdobnym poezcie Panów Koronnych, tam w Torunia, w Elbingu, y we Gdańsku od Senatorów Słachty, y miaść według świętego obrzędu przysięga odnowiona była, w słowa Krola Kazimierza, y potomków jego Krolów Polskich.

Polskich, Biskupi też trzy, Kulmieński Pomezkański, y Sambiyski przy-  
sięgli, a czwarty Biskup Warmiński był przy Krzyżakach w Maryenbor-  
ku, wszakże Kapituła jego albo Collegium przy sięgę uczyniła.

Miał potym Krol w Grudziądzu Seym z Prusaki, tam podatek al-  
bo pobor uchwalili z pogłowia dla zapłacenia Czechom żołnierzom,  
ktorzy byli Malborg od Slachty Pruskiej pod Krzyżaki oblegli a pla-  
cone im po 26 złotych na koń, na trzy miesiące, tych tedy rozpuszcze-  
no, albo dla tego iż byli drogo naieci, albo dla wątpliwey wiary, a na  
ich miejsce Krol swoy dwor pod Malborg wyprawił.

Tamże Pruskie ziemie wzięły Unią z Koroną iako w iedno ciało  
spoione, szesnaście też Panow Radnych z Slachty y z Miałt wybrano,  
ktorzyby zawždy z Krolem o Rzeczypospolitey Pruskiej radzili, tam-  
że im Cła w szyskie, y myta na ziemi y na wodzie, y podatki od wagi  
albo funta, ktore po Niemiecku zwano Funtzol, albo Frinczol, dwa  
pieniądza od kaźdey grzywny, y Narzas, którą dań pośpolicie wieprzem  
zwano, Krol im odpuścił. A Gdańszczanom, ktorzy Krola ze wszyt-  
kim Dworem wielkim kosztem uczciwie przyięli, osobliwie Krol odpu-  
ścił siedm set grzywien z mieyskiego dochodu, ktore Krzyżakom na ka-  
żdy rok placili, k temu młyny wszytkie mieyskie, y Zulawę mnieyszą,  
którą Wisła, Morze y Gury otoczyły, darował im, tylko sobie trzyn-  
ście Wsi, a dwa folwarki wyiał, a podatek mieyski z tego wszytkiego  
iedno dwa tysiąca złotych czerwonych, im ustawił, z czego pierwey  
60000 Złotych czerwonych, iako Wapowius pisze, y Kromer z iego świa-  
dectwa, przychodziło. Też aby na każdy rok Mieszczenie przez czte-  
ry dni Krola ze wszytkim Dworem kosztem swym podeymowali; a  
miało zamku stłuczonego aby Krolowi pałac kosztowny wnieście, tak-  
że Spichlerz dla sypania zboza, y stajnią zbudowali.

60000 . daní  
Krzyżakom z  
Gdańska.

Przyiachali potym Posłowie od Papieża, od Cesarza Kurfierstow, od  
Philippa Burgundyjskiego, Ludowika Bawarskiego, y od wszytkich Nie-  
mieckiey Rzesze Xiążąt, prosząc Krola aby Krzyżakom ieśli co wysta-  
pili odpuścił, a Prusy im wszytkie wrociwszy sam na wojnę Turecką  
dla odiecia Konstantynopola, aby z nimi wojska swoje złączył. A Krol  
Kazimierz [iżby dłużey Niemieckich Xiążąt, ktorzy przeciw niemu  
wojnę za Krzyżaki podnieść nysłili, na słowie zawiecił] nic inszego  
nie odpowiedział, iedno iż w tych rzeczach ma wyprawić na Seym Frank-  
fordyeński, ktore miało iest nad rzeką Menem, Posły swoje.







O NIESZCZĘSLIWY BŁ-  
TWIE KAZIMIERZOWY Z MISTRZEM PRU-  
SKIM U CHOYNIC, ROKU PANSKIEGO 1454.

XIĘGI DZIEWIĘTNASTE

R O Z D Z I A Ł I

DO WIELMOŻNEGO PANA IANA WOLMIŃSKIEGO,  
KASTELLANA POŁOCKIEGO,, KREWSKIEGO STA-  
ROSTY.



Krol Kazimierz gdy przyiał w obronę Prusaki,  
Zaraz podniósł myśl swoję na harde Krzyżaki,  
Stunę, Brodnicę obległ, y Malborg ich głowę,  
Zaś pod Choynice woyska wiodł z Polski gotowe.  
Stunę wziął przez podanie swych żołnierzow meństwem,  
Litwa też ratowała Polakow Rycerstwem,  
Pięć tysięcy iezdnych im na pomoc posłali,  
Sadymuntowicu ich pod sprawę podali.  
Kuczuk, Stanko Kościewicz, z Ianem Ilinicem,  
Przy tych z Bohdanem Iurgi Woł, Andruskowicem,  
Roty wiedli których Krol obaczywszy w sprawie,  
Weselił się, y Litwie dziękował łaskawie,  
Polakow Łukasz z Gorki z Ostrorogiem rządził,  
Szarleiw z Rytwiańskim Krol Dwór swoy przysądził,  
Bo ci czterey Hetmaństwo sobie przywłaszczali,  
Acz co woyna y Bitwa bez humny nie znali.  
Kancierz usilnie Krola a mądrze odwodził,  
Widząc młode Hetmany by bitwy nie zwodził.  
By z pięcią tysiąc czekać Czarnkowskiego raczył,  
A iż wątpliwy skutek woyny by obaczył.

Ale

Ale Wielcy Polacy rzekli, iż Woźnice

Nasi Niemców zapędzić mogą przez swe bice,

Tak gdy bitwy wołali, Krol na ich żądanie

Przyzwolił widząc w nich chęć z Niemcy na potkanie.

Z przygody straż Niemiecka na nasze trafiła,

A jedna z drugą bitwę ogromną stoczyła,

Nasi iednak odnieśli zwycięstwo acz krwawe,

A Krolowi o Niemtach dali pewną sprawę.

Iuż Phebus tchniące Konie do Morza prowadził.

A Hesperus też chmury obłoczne zgromadził,

Gdy Ludwik Mistrz Krzyżackie ufy wywiódł swoje,

Przy nim Zegańskich Xiążąt, Rodolph Baltzar dwoie.

Bernard, Sumberg Czech Niemców, Mprawców, z Saxony,

Ośm Fendlow miał pod sprawą, z nim Rzelkie zagony,

Nasi też z Litwą w siedm się Polkow zszykowali,

A z obudwu stron trąbą znak do bitwy dali.

Lecz w naszych ona pierwsza chęć zaraz ustała,

Gdy ich większa część zbroynych nigdy nie widziała,

K temu na błotnym miejscu, y Hrańskim staneli,

Wszakże śmieje do siebie z obudwu stron brnęli.

Niemcy daſticht und krzyczą, Polś szelm, aż grzmiały lasy,

Gardła też rozdierali głosem wrzeszcząc nasi,

Bębny y trąby głośnie dźwięk dawaia huczno,

A Niemcy zaś z spissami pieszy idą buczno.

Konie rzą, grzmot gdy zbroie o zbroie chrzęściały,

Z Ruśnic trzaśk dym, a strzały pierzyste świszczwały,

Kopie nasi lomią, Niemcy też swe drzewa

Drożyſte w naszych topią, aż z koni szły trzewa.

Proporce y Chorągwie z obu stron się chwieia,

Zbici lecą a ranni zaś stękaiać mdleia,

Naszym Mars w pierſzey bitwie potuſzył łaskawie,

Rozgromili Niemieckie ufy w przedniey sprawie.

Baltzar Zegańskie Xiążę zabit, Sumberg żywy

Poiman, zkąd nasi tryumf sądzili prawdziwy,

Ale zaś w tym Krzyżacy gwałtem naskoczyli,

A znowu z zwycięzcami frogi boy stoczyli

Kurzył się pył do Nieba zprochow poruſzonych,

A gniew śmiałość podnieca w mężach zaiuſzonych,

Aż Niemcy naszych wsparli walczących bez sprawy,

Gdzie się dopiero wszczął huk, krzyk, trzaśk y boy krwawy,

Bo Hetmanowie nasi swym ratunek dali,

Niemcy naszych, nasi zaś Niemców w tył wspierali,

A Litwa bez przestanku pfowała im Frezy

Z Łukow, w tym Niemców walny uſiec przyſzedł świeży.

Tych poſledni uſ naszych widząc gdzie Krol ſtoiał,

Pierzchnął, gwałtu niemaiąc ſnać się cienia boiał,

Uciekli, a Krol krzyczy aby w sprawie ſtali,

7 Ppppppp 2

Lecz

Straż Polska  
Niemiecką po-  
razila.

Wieczor Bitwa.

Bitwa frog.

Znowu bitwa  
frozła.

Nasi pierzchnęli



Lecz niepohamowanym nogom wolą dali.  
 To widząc drudzy ktorzy w przednim byli szyku,  
 Ustraszeni z strasznego Niemieckiego krzyku,  
 Pierzchnęli po szelinie za drugimi różno,  
 Krol za nimi hey stoycie, stoycie woła prożno.  
 Bo porwawszy się wszyscy z ordynku swojego,  
 Bieżą bystro po niwach pola Choynickiego,  
 Właśnie iak kiedy w puszczy Sarny albo łanie,  
 Łowcowa trąba trwoży y chartów fczekanie.  
 One lekkliwe wuży dźwięk straszny chwytają,  
 Głowy wzgorę podnioszy, po skałach pierzchaia,  
 Tak nasi rozpuścili swym koniom wędzidła,  
 A szaty wiatr za nimi chwiaie iako skrzydła.  
 Krol ich z ucieczki głosem chrapliwym hamuie,  
 Y gdyby się zwrocili zwycięstwo ślubuie,  
 Tam mało y sam nie był na placu poymany,  
 Aż od tych co go strzegli był ledwo przygnany.  
 Iż też pierzchnął, a Niemcy po nim bystre konie  
 Puścili, chcąc go wktorey iak załapić stronie,  
 Tamże naszych co z Krolem biegli rozewali,  
 Iż się różno od Krola wszyscy rozbłąkali.  
 Samych Panow Litewskich pięć się załawili,  
 Aby Niemcow na sobie goniących bawili,  
 Zaczymby Krol uiachał wprzod Sudimuntowic,  
 Kuczuk, Ilinic, Stanko, Bohdan Andryskowie,  
 Z Niemcy się śmieie ściawszy mężnie poczynali,  
 Y długą ich na sobie chwilę zatrzymali,  
 Z łukow im odpierając, porym od wielkości,  
 Poymani okazali znak sławney dzielności.  
 W tym gdy iuż Tytan złotą skrył do Morza głowę,  
 Noc z iaskiń wywodziła ciemność Charonowę,  
 Lecz Miesiąc świecił iasny, naszych Niemcy szczuiąc,  
 A po polach pierzchliwych promieniem skazuiąc,  
 Krol od swoich zbłądziwszy samoczwart uchodził,  
 Aż się Litewki Slachcie Wołk niemu przygodził,  
 Tamże ich wiednym miejscu gdy Niemcy dognali,  
 Mało wszystkich y z Krolem razem nie poymali.  
 Lecz na błoto ubiegli, tam Woł z konia zsiadszy,  
 Począł strzelać z saydaka, strzały rozsydawszy,  
 Gdy kilka Niemcow ranił, nacierać nie śmieli,  
 W tey się też małej liczbie Krola nie spodzieli.  
 Wrocili się do swoich Krol też wybrnął z błota  
 Piechotą, ruszyła go w niewoli ochota,  
 A gdy iuż był z przestrichu wolny na swiebodzie,  
 Woł Wałacha świeżego mając na powodzie,  
 Dał Krolowi, bo Drygant pod nim spracowany  
 Ustał był, gdyż w ucieczce lepszy koń rzezany,

Także

Także z Krolem Woł uszedł Niemieckiey pogoni,  
 Y z oney gdzie więzienie y śmierć była toni.  
 Do Nieszowy przybiegli dysząc z oney kaźni,  
 A Rytwiański iął witać Krola idąc z łaźni,  
 Dziękując Bogu iż go wyniośł z oney trwogi,  
 Acz nieprzyjacielski miecz inszych pobił frogi.  
 Krol rzekł: tyś się w łaźni mył, a Rycerze mili  
 Polacy z Litwą przy mnie krwią się własną myli,  
 Zaś płacząc rzekł o Boże ktorego obronę,  
 Zdrowie moje jest całe z zupełną Koroną,  
 Ktoryś mię dziś sam z ręku nieprzyjaciół hardych  
 Wyrwał, y ludzi moich z ich okowow twardych,  
 Aczesz mię za grzech skarał ale jednak Panie,  
 Wyrwałeś mię przez flugi cnego ratowanie,  
 Przez moc wiernego flugi, wiernego o Boże,  
 Bo ktoż co dzielnieyszego kiedy sprawić może,  
 Jak dzielny Woł ktory mnie od śmierci wybawił,  
 A kwią nieprzyjacielską strzały swe pokrwawił  
 Teraz widzę o Boże iżes nie przebaczył,  
 Jeszcze mnie z państwem moim, gdyś takiego raczył  
 Dać mnie stroża w zginieniu mogę rzec nie Woła,  
 Ale wiego postawie podobno Anioła.

Dziękczynienie  
 Kazimierzowe  
 za wyzwolenie  
 z ręku Krzyż-  
 akich.

Tak tey bitwy nieszczęśliwey postępk, Pruskich Krzyżaków pi-  
 fano staroświeckie Kroniki, Ruskie, y Litewskie Latopiszcze niektore,  
 y Długosz opisują, Cromerus także lib: 23 fol: 347. *secunda editionis*, Mie-  
 chovius fol: 316 lib: 4 cap: 50 Wapovius fol: 278 Herbortus fol: 295 lib.  
 6 &c. wzmiankę czynią.

A Cromerus, Miechovius, y Długosz tę porażkę tak szkodliwą  
 iako fromotną być świadcą, bo ledwo 60 Słachcicow ubito, z kto-  
 rych byli zacnieys, Piotr Szczekociński Podkanclerzy, Mikołay Mor-  
 ski Choraży Sendomirski, Jan Zawisze czarnego Syn, Starosta Koleń-  
 ski, y Jan Kiziński, a trzy sta y trzydzieści poimanych, między ktory-  
 mi byli zacnieys, Łukasz Grabia z Gorki, Mikołay Szarlewski Woje-  
 woda Inowłodławski, Jan y Szczesny Tarnowscy, Jan y Mikołay Ry-  
 twiańscy (a trzeci iak Latopiszcze Ruskie świadcą Derflaw Rytwiań-  
 ski Krola w scierze z łaźniey wyszedzsy witał) Idzi Suchodolski, Jan  
 Melliniński, Sendziwoy Lezeński, Piotr Strykowski y Bartłomiej Ogro-  
 dzieński, a ci w Malborku w ciasnym więzieniu byli chowani.

Pobitych naszych trupow powiązawszy za nogi w rzekę kołmi  
 włoczyli, y miotali przeciw ludzkości, ktora y nieprzyjaciół pogrze-  
 bem utcić każe, obozu też wżyskiego Niemcy dostali, w ktorym 4000  
 wozow skarbných wzięli.

A Latopisze Ruskie bez dowodu napisany tę bitwę przegraną z  
 Jerzykiem Krolem Czeskim pod Wraclawiem być kładzie, a szykowa-  
 nie y ucieczkę Krolewską do Choynic prostuje, w czym się nazbyt my-  
 li, co ia dowodnie pokażę.



OMYŁKI LATOPISCZOW LITEWSKICH CZASEM,  
mieyscem, y nieprzyjacielem o tym porażeniu Kazimierzowym.

## ROZDZIAŁ II.

**P**ierwsza, iż Jerzyk Podebrański na ten czas ieszcze Krolew Czeskim nie był, gdy się ta bitwa, y porażka trafiła, bo tego czasu Ładyśław młody Syn Albrychta Cesarza zmarłego (na którego był mieysce Ładyśław Jagiłowic Krolew Węgierskim wzięty) krolował w Czechach, y w Węgrzech, którego Siostrę rodzoną Helzbietę Cesarzównę z przerwczonych Krolestw Dziedziczkę pojął Kazimierz Krol Polski w Małżeństwo, mało co przed tą swoją porażką.

Wtóra, iż ta porażka według wszystkich Kronikarzow pod Choynicami była, do których trudno miał Kazimierz uciec, bo Krzyżacy ieszcze na ten czas Choynicę trzymali.

Trzecia, iż *magnum chaos*, daleki przeciąg uciekać z Wratławia do Choynic, co iako żywo *in rerum natura* nie było.

Czwarty, iż samiz Latopiscze przeciw sobie być tę bitwę pod Choynicami świadczą mówiąc, y wyciągnął dzie Krol Kazimierz ze wszystkimi woyskami Polskimi y Litewskimi do Choynic, a pod Choynicami ich zszycował &c. Potym daley mowi tak w sprawie ciągnął ku Wrocławiu.

Piąta omyłka Latopisczow, iż co miał napisać *defectionem*, odrzucenie albo prekinienie Slachty y Miast Pruskich od Krzyżakow, a poddanie w moc y w obronę Kazimierzowi, dla których ta pierwsza bitwa była, napisał, przyśłali powieda Wrocławianie, y Słężacy do Krakowa posły swoje, pręsząc Krola Kazimierza, aby u nich Panem był, a od Krola ich Czeskiego bronił, na co Krol Kazimierz przyzwolił, y woyskom się swym gotować kazał, tak Latopiscie.

Ale przeciw temu dowodniey pisze Miechowius lib. 4 cap: 60 fol: 317 mówiąc: *Anno autem Domini 1459 Rege Casimiro Lanciciz commorante &c.* To jest, Roku Pańskiego 1459. Gdy Krol Kazimierz w Łęczycy mieszkał, (nie w Krakowie iak Latopiscie mowi) przyiechali do niego w piątek w dzień S. Bartłomieja Rada y starzi Miasta Wratławskiego, ktorzy swoim y Namyśławskich obywatelow imieniem prosili, aby ich w moc y w obronę swoją przyiąć raczył, abowiem w ten czas gdy umarł Ładyśław Krol Węgierski, y Czeski, Jerzyk albo Georgi z Podebrandu, Hussową Seftą zarażony, począł był krolować w Czechach, a tym dano taką odpowiedz, iż Krol woyną Pruską tak się bardzo uwikłał y zatrudnił, że ich żadną miarą przyiąć w obronę nie może. To Miechowiusz.

Długosz zaś o tym fzerzey, y Cromerus lib. 24 tak mowi: *Sub finem Mensis Augusti, venit ad Regem Lenciciam Vratislaviensium, & Namislawiensium legatio deditiōnem Oppidorum suorum offerens, &c.* To jest, na ostatku miesiąca Sierpnia, a Roku 1459 przedtym na Margines kładzie, przyszło do Krola w Łęczycy będącego, od Wratławskich, y Namyśławskich Mieszczan poselstwo, ofiarując mu poddanie Miast swoich, iż

pod

Wratławianie  
y Namyśławia-  
nie się poddają.

pod rozkazowaniem Gerzego Krola Czeskiego Heretyka ze wszystkim Śląskiem być niechcieli. Była powieda zalecona ich pobożność, y nabożeństwo, ale im powiedziano, aby sobie z kąd inąd pomocy, y opatrzenia żądali, dla tego iż Kazimierz Krol bronić ich nie może, Pruską wojną zawikłany, także ieśliby pokoy z Krzyżaki uczynił, przyjąć ich może.

Wapowius także twierdzi, y Biedsius z niego *secunda & tertia editione* fol. 278 iż się im Krol z tego potrzebą Pruską wymowił. A tak Latopisiec Litewski dowodną prawdą, tak poważnych Kronikarzow z drogi uścił. Na ostatek to pokażę, iż Jerzyk albo Gerzy Podebrandski, Krol Czeski, nigdy wojny iawnie ani utarczką z Kazimierzem nie miał, ale zawždy przed nim ulegał, y łasce iego dla boiaźni Działyśza Krola Węgierkiego folgował.

Naprzęd Kromerus lib: 24 Miechovius fol. 360 y Długosz piszą, Anno 1458 przyiechali posłowie od nowego Krola Czeskiego Jerzego do Kazimierza przymierza prosząc, y wielkie pomocy przeciw Krzyżakom Pruskim, y Krolestwa Czeskiego sukcesją po śmierci swoiey Krolowi y iego Potomkom Krolewicom Polskim obiecując. A tym odpowiedziano, iż Krol zawždy przyiaźń z Czechy zachował, za co też żąda aby się mu to wzajem od nich oddawało, &c.

Przyiaźń Kazimierzowa z Czechy.

Potym 1460 nie walcząc z sobą sprzymierzeli się przez Posły, a mieli się ziechać do Głogowa dla ugody o Posag Helzbiety Krolowey żony Kazimierzowey, która była *Infans Bohemiae, & Hungariae Regnorum legitima*.

Ziechali się potym 1462 do Głogowa gdzie się sprzymierzeli przeciw Turkom, y ugodę spólnych Krolestw konkludowali. Długosz y Kromer lib: 24 Wapovius y Miechovius 319 lib. 4.

Potym Roku 1466 Krol Irzyk posłał woysko swoje na Wratisławiany, ktorzy go niechcieli słuchać, ale Hetman iego Scibor Towaczowski Morawczyk, od Wratisławia do Polki wtargnął, a Częstochow Miaszeczkę y Klasztor wykupił, y wołość okoliczną spalił, albo swowolnie, albo z rozkazanía Krola swego Irzego, który się też boiał sześliwego na ten czas powodzenia Kazimierzowego nad Pruskimi Krzyżaki. A gdy Krol Kazimierz przez Posły sprawiedliwości żądał u Krola Irzyka, zaprzął się iż o tym nie wiedział, ale iednak chcąc wszystkie szkody nagrodzić Kazimierzowi w Bitomiu na dzień S. Andrzeja ziazd złożył. O tym Kromer fol. 387 *secundae editionis*. Tenże Irzyk Krol Czeski *arbitrem* albo iednaczem brał sobie zawždy Kazimierza, o czym tenże *Cromerus fol. 392 editionis secundae*.

Częstochowska Klasztor zniszczony.

Potym Roku 1468 za iego dozwoleniem nad własne Syny Ładyśław Syn starszy Kazimierzow na Krolestwo Czeskie przeciw Matiaszowi Węgierskiemu był naznaczon, o czym Długosz y Miechowiusz także Cromerus piszą, pod tą kondycią, aby Ludomilę Corkę Irzykowę pojął.

Umarł potym Irzyk 1471 z puchliny nog w Heretyctwie Hussowym, a kazał wziąć na Krolestwo Czeskie Syna starszego Kazimierzowego Ładyśława, o czym Miechowiusz fol. 320 Cromerus lib. 27 Długosz,



Wapovius, Bonifius, Bielscius &c. y Kronika Czelka ośobliwie świadczą przeciw Latopiszczom; iż z początku Krolestwa Gerzy z Podebrandu Krol Czelki aż do śmierci z Kazimierzem Polskim żadney Bitwy nie miał. A tom dla tego acz z wielką trudnością mleyfca Historykow iak w gęstych puszczech zbierając przypisał, abych prawdę Choynickiey bitwy okazał, y aby Litwa prawdziwiey z postronnych Historyi spraw swoich postępki, y porządek według czasow mleyfca y osob poznała.

Póbor po dwa-  
naście groszy.

Krzyżacy sławę tego zwycięstwa Choynickiego większą niż była wszystkie Niemieckie ziemie napełnili, ale się Krol zaraz starał, aby to ich wesele nie długie było, bo zebrawszy lud służebny z Czech, z Śląska, y z Morawy za pieniądze, także Polskie Powiaty ruszywszy, Zamki wszystkie w Prusiech osadził, y niektórych Miast z Zamkami, które się były podały Krzyżakom zwycięscem, dobył, a potym Miesiąca Stycznia, Słachtę z Powiatow zimą udręczoną do domow rozpuścił, gdy z kaźdey włoki postapili 12 groszy dawać na Służebne, sam też Krol do Polski odjechał, zostawivszy Andrzeja Tęczyńskiego Culmieskiego, Piotra Szamotulskiego, Pomorskiego, y Jana Koldę Czechia niżuey Ziemie Pruskiey Starostow z woyskiem służebnych Zolnierzow na swym mleyfscu przeciw Krzyżakom.

O ROSTERKACH W LITWIE PRZEZ GASTOLTA,  
y o śmierci Oleka Włodymirowica Xiążęcia Kijowskiego,  
Xiążąt Shackich przodka.

### R O Z D Z I A Ł III.

Pomoc Litew-  
ska Polakom

**R**oku 1455 Jan Gastolt Wojewoda Wileński poburzył był insze Pany y Słachtę Litewską ku temu, aby Podola, y niektórych Zamkow Wołyńskich pod Polaki mocą dochodzili, ponieważ Polacy niechcieli ich dobrowolnie na kilku Seymach wrocić. A tey śmiałości dodawała Litwie zabawa wojny Pruskiey, co słyszac Krol Kazimierz, zaraz do Litwy iachał, a te rosterki układnością swoją y obietnicami usmierzył, y k temu przywiódł Pany Litewskie, aby spólną moc swoją złączyli z Polaki przeciw Krzyżakom, z czego się pierwey wymawiali, ale potym iako Latopisiec Litewski świadczy, z Janem Chodkiewiczem Namiestnikiem Witebskim wielką pomoc Polakom, to jest, 8000. Jezdnych Litwy y Tatar posłali, y 30000 czerwonych Złotych na służebne pożyczili z skarbu Litewskiego, iak o tym będzie niżej. acz tego Polscy Kronikarze nie wspominają.

W ten czas w Wilnie całą Wiosnę Krol zmieszkał, gdzie od wielu Xiążąt postronnych poselstw słuchał, zwłaszcza od Biegiereia Carza Przekopskiego sprzymierzonego przyjaciela, który mu pomoc przeciw Krzyżakom obiecował, a iżby Wołyń y Podole Zamkami za iego żywota opatrzył, napominali, przeciw nieślatości Synow iego Carzykow, y ludu Tatarskiego swowolnego, abowiem się sam powiada starał, a oni pokoiu y próżnowania nie są cierpliwi.

Tegoż

Tegoż Roku 1455 od narodzenia Chrystusa Pana, a według rachunku Ruskiego od stworzenia Świata 6964. Alexander albo Olełko Włodymirowic Xiążę Kiowski, y Kopylskie, Wnuk Olgierda Wielkiego Xiędz Litewskiego, Ruskiego, y Żmudzkiego, mądry, dzielny, y na wszystkich sprawny pan, dług z ciała śmierci zapłacił, zostawił po sobie dwu Synów, Kniazia Michajła, y Kniazia Siemiona. A ci gdy się chcieli po Oycu dzielić Xięstwem Kiowskim, y Kiowem Miastem, nie dozwolił im tego Krol Kazimierz, przed którym mieli o ten dział sprawę w Wilnie, ale Kiow dał od siebie dzierżać Kniaziu Siemionowi (ktorego potym Panowie Litewscy chcieli wziąć na Wielkie Xięstwo Litewskie, iako o tym będzie wnetże niżej) a Kniaź Michajło na Kopylu y jego przygrodkach wziął swoy udział. A od tego Alexandra albo Olełka Włodymirowica Olgierdowica Xiążęcia Kiowskiego Słuckie Xiążęta piszą się Olełkowicy, ktorzy Pogonią, y Kolumny Herby z Czapką słusznie noszą; gdyż są od Olgierda Gedyminowica Wielkiego Xiędz Litewskiego potomkami.

Xiążę Olełko  
Słuckie umarł.

Tegoż też czasu gdy Krol w Litwie mieszkał, Zbigniew albo Zbizek Kardynał, y Biskup Krakowski pierwszego dnia Kwietnia umarł w Sedomirzu 66 lat wieku wykonawszy, a na Biskupstwie 32 lecie, wielki nieprzyjaciel Litewski, bo y Korony Witostowi na Krolestwo Litewskie nie dopuścił. W tenże czas Bolesław Xiążę Mazowieckie pobożne umarł, czterech Synów Konrada, Kazimierza, Bolesława, y Janusza, y dwie Corce Annę y Zophią zostawiwszy.

Zbigniew Kar-  
dynał umarł.

W Prusiech też Königsberg albo Krolewiec do Krzyżaków się sprzedał, y Knypow się podać musiał. Także Sławęcki Mazur Działdow Zamek y Miałto Krzyżakom wydał, ktorego mu był Krol do Litwy odieżdżając zwierzył, ale go zaś rychło Czech-Kolda z Krolewskiej strony ubieżał, y wiele Niemców posieklży spalił, gdy był wpuszczon ubrawizy się iako Kontor Elbiński w Krzyżackie odzienie.

Torunia też Mistrz Pruski mało nie ubieżał w nocy, mając zmożę z przednieyszymi Mieszczany, y z Plebanem, y z Mniuchy Dominikany, ale gdy się zdrada odkryła, zdrajców pokarano, a Mistrz nie wkorawszy wołosć okoliczną splundrował. Za tym Krol postanowiwszy rzeczy Litewskie w Miesiacu Maiu, z Wilna do Piotrkowa na Seym przyjechał.

Pleban y Mni-  
chy zdrajcy.

Przyjechałszy Krol z Litwy, złożył Seym w Piotrkowie, na którym traktował z Pany Radnymi, o dostaniu pieniędzy żołnierzom na wojnę Pruską, ktorych gdy tak wiele, iako było potrzeba dostarczyć z inszych paborow nie można, uradzili aby Krol wespołek, także Duchowne y Rycerskie stany wszystkie po połowicy rocznych dochodow znieśli, nie wyimniąc nieczciwości, ani godności, y różności, ani przełożenstw pożytkow. A Mieszczanie według szacunku ruchomych majątności, po dwu groszu od grzywny aby dawali. Kmiecie zaś albo Chłopkowie wieśniacy po groszu i. z głowy, tak Niewiaśc iako Mężczyzny. A Slacheicy ktorzyby nie mieli żadnych poddanych, ani płatow, po 24 groszy aby płacili. Na co byli wybrani poborcowie, ktorzyby tymi pieniędzmi według pożytku Rzeczypospolitey szafowali.

Pobor wielki  
na wojnę Prus-  
ką.



Nad to złota y srebra z Kościoła Krakowskiego Zamku Krol nie upornie domagał, ale mu tego Biskup Tomasz Strzemiński stale odmówił, y zabronił. Był potym Krol ubłagany 5000 Złotych, których Biskup y Kapituła na swą wiarę u Kupców dostali, pod tą kondycją, aby ich potym Krol zapłacił.

Mieli potym nasi Żołnierze, których było za te pieniądze najeto, częste utarczki z Niemcami, y zawzdy nad nimi gorę otrzymali, iako Długosz y Kronier piszą, kiżko też Zamkow pod nimi wzięli, a pod Fridlandem Czech Scubella 500 Reiterów ich poraził, a 100 poimał żywych.

#### O OSADZENIU ZAMKÓW PODOLSKICH PRZECIW

Li wie, y ich furbowyni poselstwo do Krola, a iako chcieli imo Krola Kazimierza podnieść sobie na Wielkie Xięstwo Litewskie Siemiona Orlkowica, Xiążę Kijowski, Sluckich Xiążąt przodka.

#### ROZDZIAŁ IV.

#### DO WIELMOŻNEGO PANA JANA JASIENSKIEGO,

Podkomcrzego Wileńskiego, Pisarza W. X. Litewskiego:

**P**anowie Koronni dowiedziawszy się, iż Litwa przemyślała, iako by Zamkow od Wielkiego Xięstwa odietych dostać, wyprawili zaraz z Seymu Piotrkowskiego do Podola posłów, którzyby przeciw Litwie Zamki wszystkie żołnierzami, spiżą, strzelbą, y bronią obwarowali, a przyśięgę od Starost na imię koronne, y Krolewskie wzięli. Ślali też panowie Litewscy posły swoje do Krola, upominając się Podola od Polaków, a napominając go aby się im uiszcł wprzysiędze którą im był uczynił, gdy miał iechać na Krolestwo Polskie z Wielkiego Xięstwa Litewskiego, czego ieśliby nie uczynił, powiedzieli, iż Panowie Litewscy tę krzywdy dłużej zność nie mogą, a przydawali im tę śmiałości, iak Kromer pisze, Krzyżacy, z którymi się byli sprzymierzyli.

A potym tegoż roku większa część Xiążąt, Panów y Slachty Litewskiej obrużeni niebytnością Krola Kazimierza, y zapaleni chęcią ku odieciu Podola Polakom, gdy inaczey tego otrzymać na kilku Seymach nie mogli, urządzili wziąć y podnieść na Wielkie Xięstwo Litewskie, Zmożkie y Ruskie Siemiona Orlkowica, Xiążę Kijowskie, przeciw Kazimierzowi Krolowi Polskiemu, gdy na ten czas inszego po Kazimierzu bliższego nie było do Wielkiego Xięstwa Litewskiego. A tego byli przednieyszym powodem Jan Gastołt Wojewoda Wileński, Swiekier Kniazia Siemionów, y Jurgi Xiążę z Ostrogu, y Alexander albo Orlko Sudzimentowic, ktorego był wielkim człowiekiem Kazimierz uczynił z chudego Slachcica, iż był Namieśtnikiem Połockim, y Podczaszym Wielkiego Xięstwa ziemskim, za onę posługę u Choynickiej bitwy, gdzie się był za zdrowie Krola uciekającego dobrze popisał, y

Strona Siemio-  
na Kijowskiego  
Orlkowica.

iał, y poimać się z innych pięcią pamiąt Litewskich dał, aż Krol z Wo-  
tem ubieżał, iakom to wyżej wyraził wierszem. Czego Kromer za-  
mlezał, a na tym go mieyscu zowie, *Alexander quispiam humili loco natus;*  
*sed singulari Regis gratia in sublimi erectus;* ci tedy Panowie Litewscy na  
podniesienie Kniazia Siemiona Olelkowica usiłowali, ale Moniwid Wo-  
jewoda Trocki z swoimi krewnymi, y z drugimi Panięty, y Słachtą stro-  
ny Krola Kazimierza broził.

Moniwid za  
Kazimierzem

Przeto Krol Kazimierz słysząc o tych rosterkach Litewskich, a  
skończywszy Seym Piotrkowski, do Litwy się gotował, acz mu się na  
ten czas pierwszy Syn Władysław urodził pierwszego dnia Marca, według  
Miechowitza, y Jošta Deciusa fol: 42 y Kromera. Panowie go też  
koronną zatrzymawali, usilnie prosząc aby do Litwy nie iezdził, a z ni-  
mi mieszkając, Pruskie burdy, trudne, y sprawy zaczęte aby pierwey  
skończył. Ale Krol opuściwszy ich prozby do Litwy iachał, gdzie pa-  
now Litewskich, iednych układnością y obietnicami przywroćenia Po-  
dola, y innych Zamków, drugich nadaniem Imion y hojnością swoją  
ublagal; a on rostyrk koło podniesienia na Wielkie Xięstwo Kniazia  
Siemiona Olelkowica więcej na czas zatrzymał niż usmierzył, bo po-  
tym tegoż Kniazia Siemiona na wielkie Xięstwo wziąć chcieli, iak o  
tym niżej będzie; y o czym Długosz y Cromerus lib. 24 świadczą.

Władysław Ka-  
zimierzowie  
urodzony

A wszystkoż wina tych rosterków na ten czas wszczętych na Ga-  
słolcie została, wszakże o to karania nie wziął, iż był wielkiego zawo-  
łania y możności, dla gorszego zaburzenia.

Tegoż czasu gdy Krol w Litwie był, we Gdańsku wszczęły się izko-  
dliwe rostyrki między pospółstwem, za poduszczeniem Marcina Koga  
nieznacznego, ale chytrego Niemca, który Krzyżakom sprzyiał, ale go  
potym ścięto za ten występki, y tak się rostyrk uspokoił.

Gdański rosterk

Tegoż czasu Jan Huniades z Kapistranem Mnichem przy którym  
się 600 Polaków dobrze y sławnie popisowało, porazili Machometa  
wtorego Cesarza Tureckiego, pod Białogrodem Serbskim, aż sam ran-  
ny fromotnie ledwo uciekł. Rychło też po tym zwycięstwie ci dwa  
sławni wodzowie Chrześcijańscy żywot z śmiercią przemienili.

Machomet pod  
Białogrodem  
porażony

Tegoż też czasu Władysław Krol Węgierski, y Czeski młody, gdy  
się miał żenić, trucizną umarł, którego siostra Helzbieta była za Kazi-  
mierzem, na iego mieysce Irzyk Podebrandski Sekty Huslowey Kro-  
lem Czeskim został.

A Węgrowie w tenże czas Matiasza Syna Huniadowego na Wę-  
gierskie Krolestwo wzięli, który był w więzieniu przedtym u Pode-  
brandkiego Jerzego.

Roku zaś 1457 na wiosnę przyiechali posłowie Pruscy, y Polscy  
do Kazimierza Krola; w ten czas się w Wilnie około spraw Litewskich  
bawiącego, za których prozbą do Polski z Litwy wyiechał, na Seym  
Piotrkowski, a z Piotrkowa zaś na zjazd Wielkich Polaków do Koła  
iechał, a tam od Słachty Wielgopolskiej uprosił, iż gdy pieniędzy na  
Służebne niedostawało, Słochowa, Swiecia, y Tucholey, Zamków Ro-  
morskich bronić się sami podieli. Potym się Krol do Prus ruszył, a ku  
Gdańskowi prosto iechał, gdzie go Carolus Krol Duński, wygnany na

Krol do Gdańska

z Rrrrrrr z

ten



ten czas z Krolestwa, piechutą z Gdańska wyszedłszy witał, y od Gdańszczan był wdzięcznie y hojnie przyjęt.

A Pruski Mistrz nie mając czym zapłacić służebnym swoim, nad którymi był starszy Udalrykns Czerwonka Czech, Polakom przyehylił, y życziwy, dźierzał je na słowie dawszy im w moc Zamek Malbork, pokiby im nie zapłacono. Ale botąc się służebni obłożenia od Polaków na Malborku, których było sześć tysięcy, posłali do Krola aby im pieniądze zasłużone dał, obiecując mu Zamek Malbork podać. Krol Kazimierz nie miał tak wiele pieniędzy, ale ułożył dań na Duchowne, y na Świeckie, y ktemu z Kościołow Wielkiej Polski Srebro pobrano krom Krakowa, bo na ten podatek Tomasz Strzempczyński Biskup Krakowski niechciał przyzwolić. Zgromadzono potym one summy pieniędzy: Naprzod sami Gdańszczanie dali czterdzieści tysięcy Złotych czerwonych Ulrykowi Czerwonce: Potym Polacy dwadzieścia y pięć tysięcy temuż Czerwonce: z tego Towarzyszyli a ostatek pieniędzy, y o wyzwolenie Zamku, także więźniów odłożono było do wielkiej nocy. A po Wielkiej nocy Czerwonka wziąwszy ostatek pieniędzy od Krola Polskiego, a Pruskiego Mistrza do Tezewa wyprowadziwszy, Krola Kazimierza z Partii Polskimi fortą od Rzeki Nogatu na Zamek Malbork puścił, na który Krol z Gdańska prosto z pokojem wiechał Lata 1457. we Srrodę Święteczną. A tak tym służebnym za Malbork dano wszytkę Sumę 476660 złotych, ale miasto Malborskie nie rychło się poddało, aż im dotuczono z Zamku, ci też Służebni z Malborkiem Gławę y Derżawę albo Tfczow Zamki z Miasty Krolowi zaraz podali.

Malbork kupiony.

## O PORAZENIU RUSAKOW, Y POLAKOW na Podolu przez Tatary.

### K O Z D Z I A Ł V.

**T**atarski Carz słyszac iż Krol się w Prusiech bawił,  
Bez wieści na Podole woyska swe wyprawil,  
Lecz Bartłomiej Buczacki z Łaschem swoje dwory,  
Złączywszy umysłili gwałt ich odbić skory,  
Na dwoię się Tatarskie woysko rozdzieliło,  
W większym połku do bitwy godnych mało było,  
A w mniejszym wszystko byli rycerze przebrani,  
Czym nasi od nich byli zdaniem oszukani,  
Bo mniemając iż w większym woysku moc ich stała,  
Na to pierwey uderzyć rzecz się słuszną zdała,  
Także w nocy bez wieści w pierszego snu czali,  
Na bezpieczne Pogaństwo uderzyli nasi.  
Z krzykiem, z hukiem ogromnym aż obłoki grzmiały,  
A cienie nocne głosy w lesiech rozdwaiały,  
Bili siekli Tatarow y wiazali śpiących,  
A z naglego przestachu bez obrony drżących.

Bitwa nasza z Tatary.

Tak

Tak ona większe woysko do gruntu zgromili,  
 A drugich biąc, siekąc w ciemnościach gonili,  
 Drugie ich woysko mnieysze, słysząc huk z tej trwogi,  
 Na insze mieysce z kofza uderzyli w nogi.  
 A nasi szli za nimi po onym zwycięstwie,  
 Chcąc ich bić a mniej dźierząc niż o pierwszych meſtwie,  
 Y zbiliby ich byli, gdyby na strwożonych  
 Uderzyli, po pierwszych zbitych w nocy onych.  
 Jak Łaszcz radził, lecz gdy się nasi zabawiali,  
 Tatarom onym na się śmiałości dedali,  
 Bó widząc naszych mało, śmieie przyskoczyli,  
 A w koło ich iak wieńcem zewsząd otoczyli.  
 Acz się mężnie bronili ale przemożeni,  
 Od wielkości do gruntu wszyscy potłoczeni.  
 Tak ich szczęście zdradziło po pierwszej pogodzie,  
 Mędrzy zawsze jest Polak iak mówią po szkodzi,  
 Bó gdyby się im pierwey rozpostrzeć nie dali,  
 Snadnieby ich iak pierwszych nasi skołatali,  
 Przewłoka w woysku szkodzi, czasem zwyciężeni,  
 Zwycięzców swoich biła, zwłaszcza przymnożeni.  
 Y Hannibal gdy Rzymian *ad Cannas* poraził,  
 Snadnieby był wszystkie moc Rzymską zaraz skaził,  
 By zwycięstwa używać umiał, tak też nasi  
 Zwycięzcy zwyciężonym podlegli w te czasy.

## O WYPRAWIE POLSKIEY DO PRUS

niepożyteczney.

## R O Z D Z I A Ł VI.

**R**oku 1458 Krol Kazimierz z Seymu Piotrkowskiego wszystkiey  
 Polki pospolite ruszenie Slachty y miał do Prus postanowił.  
 A tak gdy wszystkie woyska ściągnęły się do Gniewkowa, z tamtąd  
 przeprawili się przez Wisłę uczyniwszy most na łodziach, a Papowię  
 Zamek, który byli nie dawno Krzyżacy wzięli, oblegli, y dobyli go u-  
 silnym szturmowaniem.

Papów Polacy  
wzięli.

Ruszyli się potem pod Malbork, bo Krzyżacy miasto Malborskie  
 przez zdradę byli ubiegli y osadzili, pod którym nasi przez dwa Mie-  
 siące leżeli, gdzie wielkie uciski y szkody podieli dla długiego mieszka-  
 nia, tak iż od smrodu, głodu, y inszych niedostatkow 8000 ludzi umar-  
 ło, a koni 7000 zdechło, z kąd wielkie narzekanie na Krola od Slachty  
 powstało, iż musiał dać na dwadzieścia miesięcy Krzyżakom przymie-  
 rze, a Slachta też wszystkie stekniwszy się długim w polu leżeniem  
 bez woli Krolewskiej do domow się roziechali. Krol potem za roz-  
 biezanym woyskiem y sam do Polski odjechał, acz go Gdańszczanie pro-  
 żno usilnie zatrzymali aby pod Malborkiem leżał, obiecując mu na 4000  
 żołnierzow pieniądze. Ale się do żony ktorey dawno nie widział wle-

Slachta się z  
woyska rozbie-  
gła.



cey spieszył, iak Długosz powiada, która mu też na ten czas urodziła wtorego Syna Kazimierza w Krakowie Roku 1458. Oetobra dnia 3 według Jolta Deciusza fol. 42. Tamże też Krol słuchał Posłow Gierzego z Podebrandu Krola Czeskiego nowego, iakom to wyżej napisał.

Kondycie od  
Krzyżaków  
podane.

Na początku zaś Roku 1459 w puł miesiąca Januaria Seym w Piotrkowie Krol złożył, na którym o pokoju, y o wojnie z Krzyżakami radzono, abowiem była wieść, iż Krzyżacy chcieli przymierze uczynić pod tymi kondycjami: aby 100000 Złotych za nakład wojenny Krolowi dali, a Hołdownym obyczajem na każdy rok 20000 Złotych płacili, a dwa Proporcea Żołnierzow na każdą wojnę Krolowi ślali, y wszyscy Miistrzowie aby Krolom Polskim na potym przyślegali, a Pruską ziemię z takimi granicami trzymali iakie były przed tą wojną.

Pochwaliła wielka część Senatorow te Kondycye, ale Posłowie Pruskiej Słachtyy Miast prawie na ten czas trafili, prosząc Krola y Senatu, aby ich w obronę y w wiarę przyjętych, okrutnym Krzyżakom namęki, y w frogą niewolą nie wydawali.

Na tym tedy po długim traktowaniu stało, nieopuszczać ani wydawać Prusow, ale o sposobie kończenia wojny z Krzyżakami na Powiatowe Seymiki odłożono, abowiem Słachta Polska przeszłą wyprawą Pruską bardzo obrażona, y pieniędzmi pomocy niechcieli dać, y z wyprawy wojenney na potym się wzbraniłi, którey y sam Krol nie chwalił dla zbytniego y szkodliwego swowoleństwa od Rycerstwa.

#### O ODIEZDZIE KROLEWSKIM DO LITWY, y wyprawie do Prus.

**K**rol Kazimierz uradziwszy w Piotrkowie wojnę kończyć przeciw Krzyżakom, odiechał do Litwy z Krolową, gdzie umyślił Panow Litewskich od dobywania moce pod Polaki Podolą układnością swoją pohamował.

A iż w ten czas bardzo był zubożał w skarb, y Korona, także y Panowie Polscy dla częstych nakładow wojny Pruskiej znędzeni byli, uprosił u Panow Litewskich pomocy ludem y pieniędzmi, co mu przyobiecali, acz Kromer nie pisze co w Litwie czynił, mówiąc: *Inter rex in Litvaniam cum Regina excurrit*. Ale to rzecz sama y gwałt potrzeby jego na wojnę Pruską, także Latopiszczce Ruskie, y Litewskie okazują, iż dla pomocy do Litwy iedził, bo w ten czas nie tylko z poddanych Mieszczan, z Wieśniaków, z Słachty, z Kościołow, y ze wszystkich duchownych, y świeckich dochodow pobory wybierano, dochody, czynsze, majątności ruchome y nieruchome, z każdego stanu rachując, y szacując, ale by było mogło być, y z kamienia Krol rąby był pieniądze kował, na żołnierze przeciw Krzyżakom, gdyż się już Słachta z podatkow, y pospolitego ruszenia z wielkim narzekaniem y rostyrykiem, iak to wyżej Kromer świadczy, wyłanowała. A tam Litewscy Panowie Krolowi obiecali pożyczyc 80000 Złotych czerwonych, y pomoc ludem rycerskim.

Odiechał

Odiachal potym Krol z Litwy do Kofa na zjazd Wielkich Polakow, u ktorych też uprosił wyprawę do Prus według każdego majątności, y rocznych dochodow, iż każdy Słachcie z każdego sta grzywien dochodu rocznego miał iezdnego z drzewcem na wojnę wyprawić, a pod iednego iezdnego z drzewcem imieniem y osobą zanymkali się trzy iezdni w ten czas u Polakow, bo iezdny ieden zbroynny z drzewcem musiał mieć przy sobie dwudrugich iezdnych strzelcow z kuszami, iako Długosz pisze. Tak od każdego sta grzywien każdy Słachcie trzech musiał na wojnę wyprawić.

Od sta grzywien  
trzy na wojnę  
ieden z drzew-  
cem dwa z ku-  
szami.

Miatteozka zaś y Miasta Krolewskie na tę wojnę pieszych wyprawować musiały. Uczynili tedy Wielgopoleanie dosyć wolej Krolewskiej, iż woysko do Prus wyprawili, ale mało pożytku uczynili, tylko iż Prusakow czasu żniwa od najezdow Krzyżackich obronili, a w jesieni nie czekając rozpущczenia do domow się roziechali.

Tego też czasu Zolnierze albo Rycerstwo słuzebne, zacne y sławne zwycięstwo z Krzyżakow w niżney Ziemi Pruskiej gdzie Krolewiec, odnieśli, y mało w tey bitwie Ludwik Mistrz Pruski żywy nie był poimany. Tam łupy wielkie z obozu Niemieckiego, y z pobitych wzięli nasi, tak iż gdy się dzielili, po 20 złotych czerwonych z butynku na każdego słuzebnego przyszło.

Mistrz Ludwik  
porażony.

A to zwycięstwo Zolnierze Polscy otrzymali za pomocą Litewską, iako Latopisiec świadczy, acz zaprawdę ktokolwiek dzieie Litewskie w one czasy znać był, y postępkami czasow, y potoczney sprawy porządkiem zmylił, y szwankował, przypisując porażenie Kazimierza Krola pod Choyńcami Irzykowi Krolowi Czeskiemu, iakom to wyżej pewnymi racjami konfendował, y prawdę rzeczy okazał, tak też y tu pisze pomoc od Panow Litewskich przeciw temuż Irzykowi Czeskiemu, ale się Diacisce omyliło nie wprowadzie, jedno iż byli na on czas pilarsze Litewscy, y Ruscy prostaczkowie, a nawieccy Moschowitzowie u nich płużyli w pilarstwie, *rerum externarum prorsus ignari*, wszakże prostą prawdą Latopisze tak rzecz prowadzi o pomocy Litewskiej Kazimierzowi Krolowi, y Polakom przeciw Mistrzowi Pruskiemu, a on chudzina napisał przeciw Irzykowi Krolowi Czeskiemu, który nigdy z Kazimierzem nie walczył.

A po oney dzie bitwie, to jest Choyńckiej, będąc Krol Kazimierz załoscien że go porażono, myślił iakoby nieprzyjacielowi swemu oddać, y posłał do Panow Litewskich, żadaiąc aby mu pieniędzy pożyczylu ku tey potrzebie iego. A przy Poslech Panowie Koronni posłali do Panow Litewskich, aby ich w Ludzie zapomogli weyrzawszy na ten upad ich.

A w ten czas Panow nikogo nie było bliżu Wilna, tylko Jan Garsolt Woiewoda Wileński, A w Trocech Moniwid Woiewoda Trocki, a ci dwa Panowie ziechawizysię, y widząc potrzebę Krolewską, y Panow Koronnych, zaraz nie obśledaiąc się z inszymi Pany, odprawili do Krola Podskarbiego Litewskiego, Pana Alexandra Iurgiewica, ktorego onow Kromer zowie *Alexander quispiam humili loco natus*, a wziawszy z skarbu ziemskiego Litewskiego osmdzieśiat tyśięcy czerwonych złotych, prze-



zeń pośłali w pożyczkę Krolowi, a Panom Koronnym na prośbę ich pośłali ośm tysięcy ludzi konnych; to jest pięć tysięcy Xiążat, Paniał, y Dworzan Litewskich, a trzy tysiące Tatar, nad którymi pośłali Hetmanem starszym Pana Iwana Chodkiewica, Namieśtnika Witepskiego; iakoż Krol Kazimierz przyjąwszy żołnierze, y zebrałszy woyska Koronne z pomocą woyska Litewskiego, pośłał ich na Krola Irzyka Czeskiego [ale ma bydź na Ludwika Mistrza Pruskiego] którzy za pomocą y łaską Bożą, we czternaście Niedzielach [ma bydź we czterech latach] po pierwszej porażce, porazili woyska Irzykowe na głowę [ma bydź Ludwikowe] a sami fortunnie z małą szkodą otrzymawszy zwycięstwo, do Krola się Kazimierza wrocili. A poimali w tey bitwie w woysku Irzykowym wiele Panow Czeskich, y Śląskich, między ktoremi był Pan z Perstyna, którego poimał Kniaź Głazina Xiążę Smoleńskie, który był potym Okolniczem Smoleńskim, z czego był Kazimierz pocieszon, y chwałę Pa-  
nu Bogu dał, iż tak w krotkim czasie nieprzyjacielowi odpor uczynił. To Latopiszec właśnie mówi, w czym nie trzeba dziwować, iż się tak Latopiszców Litewskich Diak w Imieniu iako prostak omylił, bo ponieważ w ten czas Czechowie tak u Polaków iako u Krzyżaków pospolicie służyli żołnierską za pieniądze, o czym Długosz, Kromer, Miechowitis, Wapowski, y Krzyżackie Historye świadczą, iako dziś u nas Węgrowie, tedy iż w ten czas Litwa będąc na pomoc Polakom bili się z Czechami żołnierzami Krzyżackimi, y zwycięstwo z nich odnieśli; a Diak to napisał ow Latopiszec mniemając iż ta bitwa z Krolem Czeskim była, bo w ten czas Litwa postronnych narodow nie znała, ledwo Moskwę a Polaków, y Mazurów, którzy u nich w wielkiej wadze bywali, y wysługowali.

A y dziś to bywa, czegom ja sam, y każdy Rycerski człowiek świadom, iż czasem Polacy y Tatarowie Petihorscy &c, żołnierze z Moskwą się biją, a wždy wszystko Litwie Moskwa przyczyta, ktora im żołd płaci. Także Magnus Krolewic Duński z Niemcy w Liflandech broił, a wszystko Moskiewskiemu przypisowano, Seremiet także przy mnie z ośmiu tysiąć Tatarów Nahajskich Witebk był obległ z strony Moskiewskiego [ktorych Stanisław Pacz Wojewoda Witebski mężnie odbił] a wždy mowiono Moskwa Witebsk obległa. Tak też gdy Czechow Krzyżackich Rotmistrzów, y żołnierzów Litwa pobiła, y wiele ich poimala żywych, z ktorych tu mieni Pana z Perstyna. Tę porażkę Irzykowi Krolowi Czeskiemu omyliłszy się Diak iakiś przypisał, bo Bernhardus Sumberg miał w tey bitwie dwa tysiące Czechow, y Morawców, z którymi iako Hetman Czeski Krzyżakom za pieniądze służył.

Starali się też o to Krzyżacy usilnie wszelkim sposobem y Sumberg ich Hetman z innymi; aby mogli Irzyka Czeskiego Krola z Kazimierzem zwałdzić, iak Długossus, y Cramerus lib. 24 pisze. *quo facilius Crucigeri bellum cum Polonis haberent, si eos Bohemico quoque bello implicassent*, aby tym łatwiey wojnę z Polaki mieli Krzyżacy, ieśliby ich też Czeską wojną wwichłali. *Nihil enim intentatum ii relinquebant, quod ad perniciem Polonorum pertinere existimarent*, ale tego nie dokazali Krzyżacy, Bo Irzyk Czeski zawždy w przyjaźni aż do śmierci z Kazimierzem mieszkał, y przy-

przymierze między sobą często przez Posły odnawiali y potwierdzali.

Też sama przyległość Granic tego poświadczą, iż Litwie podobniey, łatwiey, snadniey, y bliżey było dać ratunek, ludem Rycerskim Krolowi do Prus Sąsiedztwem przyległych, przeciw Mistrzowi Pruskiemu Ludwikowi, zwłaszcza *ad inferiorem Prussiam*, iako Cromer pisze, gdzie był głównieyszyn, y stołecznym. Miałem w ten czas Krzyżackim Krolewicz po opanowaniu Malborku przez Kazimierza, a niż do Śląska pod Wrocław, przeciw Czeskiemu Krolowi Irzykowi, co nigdy w ten czas iako żywo nie było, wyjąwszy kiedy ono potym na Śląsk wyprawę przeciw Matyassowi Krolowi Węgierskiemu Litwa stała pomoc temuż Kazimierzowi, ale to daleko od siebie czasem, nieyscem y osobami nieprzyjaciół, y przyczynami wojny było, iako o tym niżej napiszemy. Tom dla tego wtory raz przytoczył, abych Latopisze Litewski oczyścić z omyłki w czasie, y w osobie wojny Choynickiey y tego porażenia Ludwika Mistrza Pruskiego, nie Irzyka Krola Czeskiego. Tegoż Roku 1460. Jan Gastołt Woiewoda Wileński umarł.

Tegoż Roku Krol Kazimierz złożył Seym w Piotrkowie, na który Posłowie Krakowskiey ziemi przyjechać niechcieli, ażby im Krol gleyt wierny wolnego przyiachania, y odiachania pierwey dał, abo wiem się dowiedzieli, iż Krol dwornemu swojemu Rycerstwu kazał być zbroyuo na Seymie, będąc napomniony iż Slachta Krakowska buntowała się przeciw iemu.

Była to rzecz nowa y niesłychana, wszakże aby się iaka większa burda nie wzburzyła, dał im Krol gleyt. A przednieysy Poselstwa tego sprawy byli, Jan Rytwiański Starosta Sędziński, Jan Tarnowski, Jan Mielski. Tam Jan Rytwiański, któremu języka y serca wielkiego dostawało, zaraz w Senacie do Krola długą rzecz od wszystkich mowił, strofując go iawnie o krzywdy pospolitey oyczyzny, które za iego Panowania Koronę y ich sainych petykały. Upominał się też aby Krol Polakom to wszystko co Litwa za iego dozwoleńiem odieła wrócił, zwłaszcza Łucko, y wielką część hoyney Ruskiey ziemi, y goniądz, także Węgrow, Miasta z wołosćiami, które też Litawowie przyjaciom Koronnym Xiążętom Mazowieckim wydarli, aby też Mince małoważney y nikczemney nie kował, fałszywą monetę wniesioną z cudzych stron aby wywołał, Wdowom y sierotom sprawiedliwość czynił, Przełożonym swowoleństwa, y wszeteczney władzy powściągnął, Krolestwo wszystko według powinności swojej od złodzieystwa, y łotrystwa wyczyścił, pożytkow Polskich, y ozdoby Koronney nie więcej niż Litewskich uważał. Co ieśliby Krol uczynił, gotowymi się do wszystkich prac, nokładow, y chętlivey na wojnę wyprawy ofiarowali, a ieśliby ich żądanie odrzucił, opowiedzieli się iż nad porządek rzeczy Krol od nich próżno ma czego się spodziewać.

Na to im Krol skromnie y układnie odpowiedział, wszystkę winę z siebie składając, ale jednak rzeczy nie skończywszy roziechali się z Seymu, gdy Wielkopoleanie po sześciu groszy z Włoki poboru na Zolnierze postąpili, z czego się Małey Polscy Posłowie zbronili, opowiadając, iż im

7 Tttttt

Slachta



Slachta żadney mocy nie dała ciężaru niakiego na swoje wolności przyimować

Krol zfinakany  
poprawić się o-  
biecał.

Przeto drugi Seym natymże mieyscu złożono na szósty dzień Decembra. gdzie gdy za wołą Królewską, y Senatu Koronnego, dwadzieścia Panow przednieyszych ktorzyby o Rzeczypospolitey radzili, y stanowili, byli wybrani, a Krol się też na potym z występku od Slachty w oczy wyrzucających poprawić obiecał, po 12 groszy z Włoki pobor postąpił, y cła ze wszystkich na rok ustawione kupi ktoby się kółwiek zyskiem bawił, a od Duchownych y Rycerskich stanow osmaczając dochodow na żołnierze Pruskie obiecana była Krolowi.

Z tego też Seymu Iakob Seneński Proboszcz Gnieźnieński do Papieża Pula wtorego, Eneasa Sylwiusa przedtym rzeczonego, był posłan, aby mu wszystkiego dobrego winiłował, a Krola w posłuszeństwie jego bydz opowiedział. Tamże uprosił rozgrzeszenie z kłatwy Prusakom, którą byli do Poddanstwa Krzyżakom przyciągani,

Turecy. Korynt  
wzięli.

Prosił też imieniem Królewskim, aby Krzyżacy Pruscy byli przeniesieni na Wysep Tenodos do Grecyi przeciw Turkom, gdyż tu już po nich mało było, między Litwą, Polską, y innymi Chryścianami, z ktorymi nad przysięgę, y powinność Zakonu swego ustawicznie wojny z hardości swej wiedli. A Machomet Cesarz Turecki wzięwszy Konstantynopol, wszystkę Grecyą frogą wojną na ten czas trwożył, y Koryntu Miasta Nayflawnieyszego dobył, także Lemnum y Miteliny Wyspy opanował, Peleponesum też y inne Eubeykie Insuly najeżdżał, ale w tym Papież więcej Niemcom niż Polakom życzył, iż Poleł Królewki nie nie uprosił, a Krzyżakom się też ztąd nie chciało bo trudno Wilkami orać.

Reyterowie  
Krzyżaccy for-  
telem zbici.

Tego też czasu Krzyżacy przeciw postanowieniu przymierza Paffenheymerskich mieszczan namawiali, aby się od Krola do nich przedali, co gdy mieszczanie obiwili Michałowi fromotnemu Staroście, y Rotmistrzowi swemu od Krola danemu, zasili chytro na Krzyżaki, a kazali aby im na obronę przeciw Polakom żołnierze swoje Niemieckie posłali, obiecując im Miasto podać. Posłał tedy Mistrz 500 iezdnych Reyterow z wielkością Knechtow pieszych, a nasi wiedząc o tym, y nagotowawszy się z mieszczanami zbroyno, inszym kazali przed Miastem stać, a trzytę ich iezdnych do Miasta wpuściwszy bramę o nich zawarli, tam wszystkich zaraz do iednego zbili, drudzy obaczywszy zdradę uciekli.

Ian Albrychtu-  
rodzon.

Tegoż Roku 1460 dnia 27 Decembra Krolowa Helzbieta Iana Albrychta trzeciego Syna Kazimierzowi urodziła.

Seym w Brze-  
ściu Litewskim.

Tegoż Roku 1460 Krol Kazimierz do Rusi z Polki wyiachawszy wyprawił Posły do Ecygiereia Prekopskiego Carza, y do Stephana Wołoskiego Woiewody, prosząc o pomoc przeciw Krzyżakom, co mu obadwa chętnie obiecali, a obiachwawszy Ruskie ziemie, złożył Seym w Brześciu Litewskim, na którym z Pany Litewskimi potrzeby y sprawy Wielkiego Xięstwa stanowią, y umysły ich ubłagał, y odwiódł od Podniesienia wojny przeciw Polakom, gdy Podolą mocą chcieli pod nimi dostawać, zwłaszcza gdy się oni Pruską wojną zatrudnili byli. Potym do Sandomirza odiachał, gdzie Seymował z Polakami około wojny Pruskiej, a zaraz na drugi Seym w tey rzeczy do Łęczyce iachali.

Seym po Sey-  
mie.

Malborskie

Malborkie też miasto tego czasu się Polakom pod którym cztery Miesiące leżeli ku Zamkowi podało.

Quizyn także y Warmię Miasta które Maryenwerder y Fraumberg Niemcy zowią Polscy Żołnierze w nocy ubiegli, gdzie się tak zbogacili, iż z butynku na każdego osobę 200 złotych przyszło.

O SEYMIE WILENSKIM, Y WTORYM ZADANIU KNIA-  
zia Siemiona Olelkowica, na Wielkie Xięstwo Litewskie, y o  
Wojnie z Kryżaki, Roku 1461.

## R O Z D Z I A Ł VII.

DO WIELMOZNEGO PANA STANISŁAWA SIEMIOTA  
KUCHMISTRZA W. X. LITEWSKIEGO.

**K**rol Kazimierz z Seymu Brześcia Kujawskiego, przez Radom do Litwy na Wielkanoc przyjechał, gdzie Panom Litewskim Seym w Wilnie złożył, którzy go o to usilnie żądali, aby z nimi albo sam obecnie mieszkał w Litwie, albo żeby im na Wielkie Xięstwo Litewskie, Zmudzkie, y Ruskie, Kniazia Siemiona Olelkowica Kijowskiego przełożył, iako własnego Dziedzica z Wielkich Xiędzow Litewskich idącego, ale Krol to ich żądanie ubłagał, y na inšzy czas odłożył, prosząc aby mieli cierpliwość pokiby wojnę Pruską skończył, albo uspokoił.

Wyjechał potym Krol z Wilna do Gędomirza na Seym, a z tamtąd dorwał się do Krakowa, potym zaraz ciągnął do Inowłodslawia, gdzie się wszystkiey Słachcie na Pruską wojnę kazał zjechać, a nasi żołnierze zebrawszy się z mieszczany Elbingskimi y z Skalskim Czechem Wodzem swym, przewiezli się przez Habum małe morze do Sambiyskiejey ziemi, którą w szerz y w zdłuż ogniem y mieczem zwoiowali, y łupy wielkie wzięli, zwłazcza gdy wtargnęli bez wieści w te krainy, które dla dalekości od nieprzyjaciół Polaków niespodziewały się wojny, iam iachał mil 20 nad tym morzem Roku 1580.

Sambią nasi  
zwoiowali.

Tego też czasu Helżbieta Krolowa Kazimierzowi czwartego Syna urodziła Alexandra, roku 1461. Sierpnia Miesiąca piątego dnia. Przed tymże czasem w kilku dni Miesiąca Lipca, Andrzej Grabia z Tęczyna starodawnego domu w PolŹce, a wielkiego y zacnego zawołania, uderzył Płatnerza Klimunta w Krakowie, iż mu zbroie nie rychło wygotował, który gdy gwałtu zawołał, wiele ludzi pobudził. A Rayce do Krolowej Elżbiety szli skarżyć na zamek w niebytności Krolewskiej, która do zaintrza kazała być obiema stronom wpokoju, ale niżli Rayce zešli z zamku, pospolstwo zamknawszy bramy na gwałt dzwoniło, gdzie się wiele zbroynego ludu zeszło, Tęczyński mógł był uciec na zamek za napominaniem Krolowej Elżbiety, niż się gwałt zebrał, jedno mu się zdała rzecz szkaradna ustępować przed wielkością wzburzoną chłopstwa zapalczywego, co się y mnie traŹło raz roku 1576 że tak na mnie bez przyczyny na granicy Pruskiej gwałtu wszystko miasto zawołało, a niechając sromotnie uciekać zaŹtawiłem się sam na trzy sta pospolitego

Oboliczek na  
gwałt.



ludu broniąc się tak długo dokąd broni w ręku stawało, y aż mi ią z rękojeścią naostatek ucięto, gdzieś też mało tey krotocfile, iako y Tęczyński, nie przypłacił, bo zawždy *noctū temperantia virtus*.

Tęczyński zabi-  
ty okrutnie.

Tęczyński tedy przed tym gwałtem zawarł się był w domu Kizlinkowym na Brackiey ulicy, ale gdy tam temu miejscu nie dufał, uszedł do Kościoła Świętego Franciszka z Synem Ianem, y z Secygniowskim, y z Spytkiem Melftyńskim, a tam na wieżę wlezi. potym sam Tęczyński uciekł do Zakrytyi towarzystwa na wieży zaniechawszy, po polstwo mieyskie bez żadnego baczenia świętego mieysca y osoby zacney rzucili się a dobyli gwałtem Zakrytyi, tamże go haniebnie usiekliży zamordowali, y ciało na Ratusz wlekli umarłe tłukąc, dwa dni u Ratusza leżało. Syn iego gdy się w piecu u jedney Wdowy zataił w nocy uciekł z miasta. Trzeciego dnia doniesione było ciało do Kościoła Świętego Woyciecha w Rynku, a czwartego przyiaciołem wrocone, które pochowali w Xiążu. Na drugi rok pozwani byli Rayce Krakowscy przed Krola w Wigilią trzech Krolow, ktorzy prosili na Roku aby byli sądzeni prawem Niemieckim Magdeburkim przed woytem według ich przywileiow, ale Krol z Radami swymi powiedział im, iż nieboszczyk Tęczyński odzywał się też z wami na to prawo, a niechcieliście mu go złożyć, ale bez prawa zamordowaliście go haniebnie, tam tedy skazano na śmierć czterech z Rady, to iest, Konrada Langę, Stanisława Lamitter, Iarosława Szarleia, Marcina Belzę, a z pospolstwa Iana Tesznara, Iana Wolframa Kuszpierrza, Iana Malarzę, Iana Scherlangę Słofarzę, y Cechmistrza Ratusznego, a on zdrayca Platnerz uciekł. Na zamek potym do wieży wśadzeni, ktorą zwano Tęczyńską wieżę a szóstego dnia przyiąwszy Pańskie Swiętości tamże na zamku pod tąż wieżę piętnastego dnia Stycznia pościnani, sześć, a trzech z nich wziął na Rapstyn Ian Rapstynski, to iest, Iana Tesznara Iana Wolframa, Marcina Belzę, które chował pod strażą długo aż dwu wyprawiono, a trzeci umarł. Senat też Krakowski 6000 Złotych zapłacił Ianowi Kafztellanowi Krakowskiemu Bratu, y Ianowi Synowi zabitego Andrzeia Tęczyńskiego.

Sześć Krako-  
wian ścięto.

Frydland wię-  
ty.

Tatarowie Lite-  
wscy Stetyn  
zwoiwali.

Niemcy poraże-  
ni.

Zofia Jagielowa  
umiera.

Tegoż czasu Krol Kazimierz Frydland Zamek y Miasieczko wziął pod Krzyżaki osmego dnia od oblężenia. Pod Choynicę zaś z wojskiem przyłzedszy piętnastie dni na milę od Miasta próżno leżał, a część wojska z sześciuset Tatarow Litewskich, ktorych byli Panowie Litewscy przyśłali, Eryka Stetyńskiego Xiążęcia ziemie, który z Krzyżaki przestawał, zburzyli, y splondrowali, a gdy już z plonem, y z łupami wielkimi wyciągali, uderzyli Niemcy na nich z wielką mocą, ktorych Polacy, y Litwa do gruntu porazili, a z wielką sławą więźniow do Krola przywiedli. Tegoż też czasu gdy Krol pod Choynicami leżał, przyszła żałosna nowina o śmierci Matki Krolowej Zofii, która iako Jagielowi była w Małżeństwo poślubiona lat 41. wykonała, Niewiaśta wielkomysłna, nabożna, ale gniewliwa, pochowana w Kościele Świętego Stanisława na zamku Krakowskim w Kaplicy S. Troyce, którą sama zbudowała y wielką hojnością skarbow y ośmią Mansionarzow nadała. A była Wnuczka Witołtowa z Siostry, Corka Andrzeia Iwanowica przedtym zdawna z Xiążąt Kiiwskich idącego na ten czas Kniazia Druckiego [nie Holżańskiego iak La-

topiłzec

topiszec kładzie] z którego też domu on święty a sławny Hetman Konstanty Xiażę Ostrogkie poszedł, bo Xiażęta Ostrogkie y Zasławskie z Ki-  
 iowkich, y z Druckich własną Genealogią idą.

Xiażęta Ostro-  
 gkie.

Potym Krol Kazimierz do Głogowa się z Pany Koronnymi wypra-  
 wił, gdzie ku niemu na miłę Gerzy Krol Czeski z Głogowa, wyjechał z  
 Wratławskim, y Ołomuńskim Biskupami, y ze cztermi Xiażęty Śląskie-  
 mi, a skoro się spólnie z koni zsiadłszy przywitali, Kazimierz był na Zamek  
 Głogowski odprowadzon, a Krol Czeski Irzy w Ratufzu Mieyskim stał,  
 tamże dziewięć dni potym z sobą fraktowali, y przymierze z obudwu  
 stron aż do śmierci nie zgwałcone potwierdzili.

### O PORAZENIU WOYSKA KRZYŻACKIEGO PRZEZ Polakow y Tatarow Litewskich pod Nieśłową, y Puckiem.

#### R O Z D Z I A Ł VIII.

**K**rol z Głogowa do Polski Wielkiej przyiachawszy,  
 Trzy Niedziele w Poznaniu na zjeździe zmieszkałszy,

Do Inowrocławia się ruszył, z tamtąd swoje.

Dworzany na Krzyżaki pobudził do zbroje.

W Kulmieńską ich Włosć posłał, by zboże psowali,

Prawie wżniwa, a Niemcom wet za wet oddali,

Posłał też y Litewskie przy nich Krol Tatary,

Iż zburzyli wżyszkę włosć y Cerery dary.

Iechał zaś do Torunia, Krol z tamtąd Krolową,

Z Litewskimi Tatary posłał na Nieśłową,

Gdzie ją często nawiedzał, a Sumberk z Krzyżaki

Przemysłał by gdzie naszych przywiodł na swe haki.

Wyprawił w łodziach wielkość Niemców pod Nieśłowe,

Wiłą w nocy a mając przyprawy gotowe,

Zapalili przedmieście, strwożyli się nasi,

Gdyż Krolowa leżała w Nieśłowie w te czasy,

Krzyżacy zapalili  
 Nieśłowskie  
 Przedmieście.

Z Litewskimi Tatary z Miasta wyskoczyli,

A Niemców one, usy zaraz potłoczyli,

Tatarowie ich z Litwą z łukow przeszywali,

Polacy zaś w ręcz drugich siekąc pokładali,

Litwa y Polacy  
 Niemców poraziła.

Drudzy nad Wiślnę brzegi do łodzi pierzchaia,

A nasi ich w tym siekąc ze wżąd zabiegaia,

Wżyskie łodzie pobrali y wielkość ich zbili,

Tylko ich sześć w dwa łodziach z tey bitwy upyli.

W tenże czas pod Warmią gdy Pruski Mistrz leżał,

Piotr Dunin z żołnierzami ratować swych biegał,

Co Mistrz flysząc wnet uciekł odbiegłszy obozów,

A nasi wielką zdobycz wzięli z tego wozów.

Prusy Krzyżackie  
 nasi wojuia.

Tamże Dunin Stargradskie y w Lemburskie włosci  
 Wtargnął burząc, y pałac w pierzchliwey prętkości,

Bytowskie, Puckie także połupił ziemice,

Tom. II.

7 Uuuuuuu

Aż



Aż do morza plundrując Krzyżackie granice,  
 Co widząc Krzyżacy iż w ciasne miejsca nasi  
 Wešli między leziora, morze, rzeki, lasy,  
 Uradzili tam ich w tych ciasnościach zaskoczyć,  
 A snadnie Polakow zbić, posiec y potłoczyć.  
 Także ich Hetmanowie Frycz Rawnechey z Niemcy,  
 Y Kasper Nostwic z Czechy, z Rzeszey z Cudzoziemcy,  
 Szykowali się zbroyno z innymi Krzyżaki,  
 A na burzące prosto ciągnęli Polaki.  
 Zafiedli wszystkie drogi, lasy zarąbili,  
 Tak nasi iako w klatce ogrodzeni byli,  
 Krol chcą swoich ratować z Dworem swym Gorskiego  
 Posłał przy nich Tatary Xięstwa Litewskiego.  
 A Niemcy przeciwko im Wilę osadzili.  
 By się na ratunek swym nie przeprowadzili,  
 Lecz się Gorski na innym miejscu wnet przeprawił,  
 A Tatary Litewskie na czoło wystawił.  
 Niemcy zaś wkoło wszystkie zarąbili lasy,  
 Aby sobie ratunku nie mogli dać nasi,  
 Gorski chciał do Dunina, Dunin do Gorskiego,  
 Ale trudno dla wojska było Niemieckiego.  
 Także Dunin widząc iż inaczej nie zbieżec,  
 Jedno się mężnie potkać, albo sławnie leżeć,  
 Umyślił do swych drogę otworzyć żelazem,  
 Y począł Rycerstwo swe szykować zarazem. *h. t.*  
 Prosząc, napominając, by na to pomnieli,  
 Ze za Oyczyść grunty potykać się mieli,  
 Za sławę, y za wolność, y za zdrowie mile,  
 Przeto aby okazał każdy mężną siłę.  
 Aby się nie lękali Niemieckiej wielkości,  
 Niemcy też toż czynili z wrodzonej hardości,  
 Zprzyślegli się iż żaden nie miał z nich uciekać,  
 A Polakow do gruntu wszystkich w kąsy zbiekać.  
 Tak w bębny uderzyli w trąby krzycząc huczne,  
 A Knechci postępując sławia kroki buczne,  
 Pod boki się uiawszy dastycht und Polsz krzyczą,  
 Pod Reyterami Frezy zbrojne skacząc skwiczą.  
 Dunin Piotr też swych iezdnych na czoło wystawił,  
 A Draby y Ruszniki za nimi postawił,  
 Skoczył do Niemcow, Niemcy też do naszych śmiecie,  
 Tam Knechtow uph na pierwszym nasi starli czele.  
 Paweł lasieński zbrojny Dworzanin Krolewski,  
 Widząc z drzewy uph iezdny na naszych Niemiecki,  
 Z boku między dwa ufy ich wskoczył, a one  
 Drzewca Rzelkie obrocił na swych nasadzone,  
 Także jego dzielnością Niemcy szyk zmieszali,  
 A nasi Drzewca swoje o nich połamali.

Ciasno Polakom.

Bitwa nasza z Niemcy.

Fortel y śmiałość lasieńskiego.

Każdy

Każdy Reytera swego wysadził kopią,  
 A Litwa ich z kusz z łukow bez przestanku szycią.  
 Smiałością nasi, Niemcy wielkością przechodzą,  
 A ieden na drugiego żapalczywie godzą,  
 Krzyk, huk różnych językow, broń z zbroją brzmi wszędzie,  
 Konie rżą, bębny, trąby, huczą w każdym rzędzie.  
 A gdy się trzy godziny równym Marsem bili  
 Niemcy Polacy różno, z placow ustąpili,  
 Właśnie iako z ugody tak odpoczywali,  
 Zaś się do siebie wszyscy ochotnie porwali.  
 Bili się zaś godzinę, az Frycz był raniony,  
 Zaczyn uciekać uph był Niemiecki skłoniony.  
 Gdy ich Drabi z kusz nasi bez przestanku szyli,  
 Iezdni też Polscy śmiałe serca zainużyli,  
 Pierzchnęli Niemcy aż ich zaś Frycz załtanowił,  
 Y znówuby z naszymi bitwę był odnowił,  
 Lecz samego Drab zabił, zaczyn Niemcy różno,  
 Pierzchnęli widząc iż już opierać się prožno.  
 Z Noftywicem Hetmanem drudzy uciekali,  
 A Lasz y Ieziora za obronę brali,  
 Drudzy do bliskich zamkow zdrowie swe skłonili,  
 A nasi rozpuściwszy konie ich gonili,  
 Zaś na ich oboz bystrym uderzyli pędem,  
 Ktory różnami w koło był otykan rzędem,  
 Rozzerwali wnet różny dział piętnaście wielkich,  
 Wzięli, y dwieście wozow, zbroie sprzętow wszelkich,  
 W tym gdy się u obozu zabawili nasi,  
 Niemcow wiele uciekło iezdnych przez te czasy,  
 Ieden ich uph w las ktory sami zarąbili,  
 Przyszedł a tam ich nasi do iednego zbili.  
 Wszystkich dwa tysiąc zbili na placu Krzyżakow,  
 Sześć set poimali żywych Knechtow nieborakow,  
 Naszych prostych żołnierzow tylko sto zostało  
 Ubitych, Słahcic ieden, lecz rannych nie mało.  
 Dunin sam w ud y w rękę ranion w tey potrzebie,  
 Bo z garścią swych Polakow czynił dosyć z siebie,  
 Eryk Stolpeńskie Xiążę, na pomoc Kryżakom,  
 W ten czas z sześcią set koni szedł przeciw Polakom.  
 Lecz słyszając ich porażkę iż ich Dunin skrocił,  
 Nazad się do Pomorza uciekając wrocil,  
 Nasi po tym zwycięstwie za nim się gonili,  
 A zadnich uphow jego nie mało zgromili.  
 Drugich poimali w Wieży, a tak dzielnym męstwem,  
 Oślawili się w ten czas dwoiakiem zwycięstwem,  
 Iż iednych pod Nieślową, a drugich tu starli,  
 Y Stolpeńskie wzad Xiążę uciekac przyparli.  
 Stała się ta sławna bitwa u Pucka Roku 1462. w Piątek 17. dnia Se-

Frycz Hetman  
zabity.

Oboz, Krzyżacki  
nasi wzięli.



ptembra, o czym Długossus, y Miechovius 310. fol. lib. 4. Cromerus lib. 25. Herbortus fol. 204. lib. 16. A Vapovius y Bielscius z niego fol. 279 pisze, iż nasi w ten czas na sześć mil Niemców gonili białe. A od tego czasu już Prusowie nie mieli nigdy mocy nad Polakami.

Krzyżacy trzy  
kroć porażeni  
znowu.

Tegoż czasu prawie na trzech drugich miejscach nasi szczęśliwą bitwę z Krzyżakami mieli, y Gołubie Miałeczek Czerwonka Czech z Krowy Krolewskiej wziął, Krzyżackich żołnierzy część poimawszy, a część pobawił, dla których szczęśliwych postępów wiele się było zaś się nakłoniło z Krzyżackiej dzierżawy Prusów ku Królowi.

Tegoż czasu Rawę y Gostynin Król Kazimierz wziął spadkiem od Xiążąt Mazowieckich.

W tenże czas na Seymie Piotrkowskim wielki spór a szkodliwe zatargnienie o Biskupstwo Krakowskie między Jakobem Senneńskim a Janem Gruszczyńskim był pomiarkowany, bo Król Gruszczyńskiemu usilnie sprzyjał, mówiąc, iż wolę Królestwo stracić a niżby Senneński Biskupem miał być. A Legat zaś Papieżki Hieronim Arcybiskup Kreteński mówił, iż lepiej aby trzy Królestwa Polskie zginęły, niżby się do Stolicy Apostolskiej [od którego już miał Senneński potwierdzenie] ubliżyć miało. Wszakże Król na swym przewodził, iż Senneński ustąpił Biskupstwa, a Gruszczyńskiemu czterdzięć tysięcy złotych odliczył za utraty, odtądże wolne wybieranie Kapituły na Biskupstwo w swych wolnościach za naruszeniem gwałtownym przywilejów szwankowało, jako o tym szerzej piszą Długossus, Miechovius lib. 4. cap. 61. fol. 317. Cromerus lib. 25. Herbortus lib. 16. Cap. 13. Vapovius, Bielscius &c. Na tymże Seymie Xiążęta Mazowieckie prosili, przez Posły, aby Król o wrocie Plockiej ziemi łaskawie z nimi postępował. Litewscy też Panowie y Rycerstwo wszystko, przez zacne Posły swoje Totywiła y Kuczka z pogroźką wojny upominali się Podola, k temu Belzkiego, Oleśzeńskiego, y Ratneńskiego Powiatów, tym nie inszego Panowie Koronni odpowiedzieli, iedno iż mieli na ich Seym Posłów swych wyprawić, iakoż zaraz skoro Król Kazimierz z Radomią z Królową do Litwy wyjechał, posłali za nim w tej sprawie Stanisława Ostroroga Woiewodę Kaliskiego, y Jana Rytwiańskiego Marszałka Koronnego, którzy to wywiedli, iż się próżno Podola, y przereczonych Powiatów Litwa upominała od Polaków, ale gdy panowie Litewscy tego się z pewnymi dowodami [jak Latopisze Ruskie szerzej świadczą, czego Kromer zaniechał] dopierali, Król wszystkie tę sprawę do Seymu walnego Piotrkowskiego odłożył. Tegoż czasu z żołnierzami Krolewskimi Jan Skalski Krzyżackie trzy uphy pod Ornetą poraził, Ulryk też Czerwonka Czech pod Skampą Miałeczkiem trzy sta Reyterów Mistrza Pruskiego na głowę zbił, iż ich mało co ubiegło, a ośm dzieści żywych poimano.

Krzyżacy dwa  
kroć porażeni.

Tego lata roku 1463. pięć set naszych Ruskich żołnierzy, którzy za dozwoleńiem Krolewskim od Kasieńskich Mieszczan naieci ciągnęli przeciw Turkom, dla wyzwolenia Kaphy Miasta z oblężenia, tam u Braślawia od Litwy, y Wołyńców są porażeni, z tej przyczyny, iż gdy przeciągnęli żołnierze do Braślawia Wołyńskiego, Litewskiej iak Kromer pisze dzierżawy, powadziwszy się z Mieszczanami niebacznie, iednego z nich

nich z przygody zabili, a skoro obaczyli iż się na nich gwałt gminu zaburzonego co daley to więcej buntował, zapalili posadę, aby tym snadniej ubieżeć mogli, gdyby się koło gażenia Mieszczanie zabawili. A Namieśnikiem Braławskim był na ten czas Michał Xiążę Czartoryjskie, ten zapaliwszy się żałością y gniewem we spółek, z zebranyin iako na gwałt ufcem, gonił Russaków żołnierzow, po cztery kroć na nich nacierał, a po cztery kroć z niemłą szkodą swoich był odbity, aż gdy się prawie wszystka Wołość ćwiczona w Rycerskich postępkach dla niaazdow Tatarskich zebrała, ze wsząd obstępionych nad Boh ich rzekę przyparwszy pobił y poddającym się nie przepuszczając, tylko ich pięć od pięci set ubiegło, łup wszystek który Michał Xiążę Czartoryjskie wziął, na trzydzieści tysięcy złotych szacowano.

Tegoż czasu Turcy Lezbom Wyspę, y rychło potem Krolstwo Boszeńskie. Sławańskie w skarby bardzo bogate y w zamki potężne posiadli, a Krola ich Stefana poimawszy na przednieyszym zamku łaycy, Machomet nad przyrzeczenie wiary kazał ułupa uwiązać, y ustrzelać z łukow, a potem z skóry obłupić, a w nie czerwonych złotych z jegoż skarbu nasypać, wyrzucając mu na oczy jego gnusność, y nikczemność iż ze złotem y srebrem, którego była wielka moć w skarbach jego naleziona, wołał zginąć, nizli z tym sam siebie y poddanych swoich bronić. A od tego czasu lanczary Rycerstwo piśze Machomet postanowił z Sławańskiego narodu, przebrawszy trzydzieści tysięcy Boszeńskich mołoycow do tego, było ich pierwey prawych lanczarow tysięcy czternaście, ale teraz przy nas Amurat dzisieyszy roku 1574. przydał do ich liczby dwa tysiąca.

Boszeński Krol  
obłupion z ko-  
ry.

O SEYMIE POLAKOW Z LITWĄ PROZNYM, Y O PO-  
rażeniu Lisłantów fortelem Zmudzkiem,

R O Z D Z I A Ł IX.

**G**Dy się Litewscy Panowie upominali raz po raz u Panow Koronnych Podola, y inszych zamkow odiytych, złożył oboiey stronie Krol Seym w Parczowie pierwey na dzień Narodzenia Panny MARYI, potem na Święty Marcin odłożony, na który prosto z Piotrkowa iachał, y ziechało się było bardzo wiele Senatorow y Panow z obudwu stron, ale gdy Litewscy Panowie do Parczowa ku Polakom a Polacy ku nim do Brześcia zbraniali się wyiachać, w Loniazach się pötym ziechali; gdzie też nic sprawić nie mogli dla niewczasności mieysca onego, y dla niepogody, przeto tę rzecz do roku odłożyli, Krol też rozpuściwszy on zjazd z Krolową do Litwy odiachał, a iż w Wilnie na ten czas powietrze panowało, w Grodnie mieszkał niektóry czas. Potym się do Kowna ruszył, gdzie większą część zimy strawił, o tym Długosz y Cromerus lib. 25. *primæ editionis fol. 558. secundæ vero 378.* Tego też roku Matyas Krol Węgierski Boszeńskie Krolstwo Turkom wydarł, y łaycę Zamek główny, Miast też Rackich, y Boszeńskich dwadzieścia y pięć przez podanie wziął.



Tegoż Roku 1465. Nowe Miasto w Prusiech długo czas będąc w oblężeniu, podało się Krolowi, którzy chcieli wolno wynieść dopuszczono im, y wywieźli pięćdziesiąt y trzy wozy swoich rzeczy, Jan też Skalski Czech Holstejn wielkie miasto Krzyżackie bez wieści na Krola uciekał. W tenże czas Mikołaj Zaliński gorę Dobrzyńską osadził, z ktorey wiele mogli szkodzić Niemcy naszym w Nowym będącym, co obaczywszy nie wczas Krzyżacy, tak ich to strwożyło, iż w powarku gdy jeden na drugiego winę zaniechania około oney gory ucieżenia kładł dwanaście się ich zabiło. Tegoż czasu siedm set Reytérów Krzyżackich nasi pod Kolberkiem w Pomorzu na głowę zbili. Starali się potym o ugodę Krzyżacy, ale samisz dla swey hardości wszystko zamieszali, w tym Gdańszczanie dobywając Pucka, morzem y ziemią całe sześć Miesięcy pod Krzyżaki dostali go przez podanie.

Krol Kazimierz skoro przyciągnął przez Łęczyce y Radom do Litwy, przyjechał do niego Lu iwik Patryarcha Antyochański, od Ecykieria Tatarskiego Carza iadąc, u ktorego Imieniem Papieżkim y Cesarzkim to Poseltwo sprawował, aby Ecykiercy Machometa Tureckiego Cesarza od wojny na którą się przeciw Chrześcianom gotował odwiodł, a jeśli by inaczej bydz nie mogło, aby przeciw Turkom wojnę podniósł, obiecując mu hold od Papieża, y od Cesarza Chrześcianańskiego, jakoż mu y w ten czas barzo wielkie podarki oddał, ale gdy Ecykiercy odpowiedział, iż on koło wojny na Turki podniesienia, według woli y porady Kazimierzowej jako przyjaciela y zprzymierzonego swego, powinien postępować, dla tego Patryarcha Antyochański prosił Kazimierza, aby jako Pan Chrześcianański ratować raczył, ponieważ to w mocy swojej miał, ale Krol odłożywszy tę sprawę na Sejm Koronny Piotrkowski, Polska bez pewney odpowiedzi odprawił.

Tegoż Roku Długosz y Komer *fol. 382. secunde editionis prima vero 565. lib. 2. y* Miechovius &c. piszą Miesiaca Lutego Lislantkich Niemców siedm set jezdnych y pieszych, gdy ciągneli na pomoc swoim Krzyżakom do Prus, iako skoro do Zmudzkich granic poczęli wchodzić, a przez lasy, które Zmudz na drogach y wszystkich przechodach zawałili, przebyć nie mogli, udali się inną drogą ku morzu, co Zmudzinowie obaczywszy, doły na tamtych miejscach bardzo głębokie wykopali około Polongi a darnem y ziemią nakryli, w te tedy laniy Lislanci głodem, strachem, zimnem strapieni, od Zmudzi nagnani, nie opatrzenie powpadawszy pobici są, mało ich którzy wywiklawszy się z onych samolówek, na lód wyszli, ale y ci gdy się lód słaby załamał, potonęli, dwa tylko Niemców ze wszystkiey liczby żywych zostało, którzy powiedzieli iż nie dawno przedtym czterdzieści Okrętów pełnych żołnierzy z Niemiec do Prus żeglujących potopem zginęło.

Zmordż 700 In-  
slantkich Krzy-  
żaków zbila.

do Okrętów  
Niemców potonę-  
ło.

Tegoż czasu Biskup Warmieński Paweł ze wszystkiemi Zamkami swoimi do Mistrza do Krola, widząc iego, szczęśliwe powodzenie przystał.

Tegoż czasu Jan Skalski w małej drużynie wziął Zamek Melsak pod Krzyżaki, y Plaweniussa Komendatora poraził.

Nad drugim zaś mieyscu Żołnierze Polscy kilką ufow Pruskiego Mi-  
strza,

strza, które były wyszły z Choyne y z Stargardu na głowę pobili, y Ofiek Zamek wzięli.

Drugich także wstępna bitwą pod Reślą zamkiem szczęśliwie pogromili, tak iż kilku Rot Niemców iezdnych y pieszych na placu poległo.

Tegoż czasu Krol Każimierz do Bidgoszczy przyjechał, usłyszawszy o ubieżeniu Słuchowa Zamku: który fortel dla nauki Panom Rotmistrzom y Starostom krótko przypiszę.

Ierzy Dąbrowski Starosta Słuchowski poimał był jednego Slachcica Pomorskiego bogatego Marcina Syssowica, którego u siebie w Zamku Słuchowskim chował, tak długo ażby mu się okupił. Ten się pótym tak był ztowarzyszył z Starostą, iż wolno po Zamku chodził, a widząc iż nasi cierpieli niedostatek w żywności, począł traktować z Dąbrowskim Starostą, aby go wolno puścił, obiecując mu przywieść z domu swego albo imienia maki zpotrzebę, a przedtym się żmowił z Pomorczykami o podanie zamku, którzy też pospołu za Draby między Polaki służyli. Dąbrowski tedy Starosta prętko uwierzywszy oney obietnicy, wypuścił onego Slachcica Syssowica, który iakoby się iszcząc w słowie przywiozł cztery wozy pełne maki do Słuchowa, a przy każdym wozie po czterech Mężów pieszych wybranych y zbroynnych, krom Woźnic, którzy nie podleyfi byli przytawil, iakoby dla bezpieczeństwa y obrony w drodze, aby ich Krzyżacy gdzie nie załkoczyli. Z tą tedy maką y z onymi staflrami gdy był do zamku wpuszczony wnet Starostę samego y Towarzysze, także sługi jego bez wieści poimał, za pomocą Pomorczyków Drabow, z którymi się był przedtym żmowił y wsadził ich na doł w wieżę głęboką, a Zamek Słuchow w moc swoję wziął, a tak z więźnia chytrego Pan, a z Pana nie opatrzonego wnet więzień został.

Syssowicz Pomorczyk małym fortelem wielki zamek wziął.

Tegoż czasu Starygrod Zamek y Miasło Krzyżackie Mieszcżanie Krolewkiemu nad woyskiem przełożonemu Gotardowi Radlińskiemu podali. Którą wesołą nowiną Krol będąc pocieszony, zarazem pod Choynice woysko Polkie wyprawił, z Duninem y Sinowockim Hetmany, a sam w Bydgoszczy został. Nasniewali się Krzyżacy obleżeni z naszych, iż tylko z iedną stronę miasło byli oblegli, a gdy zaś około Miasła szanice czynić poczęli, wyciekali na naszych Drabow szanice kopaiących, drugich też z murów rozmaita strzelbą z Dział y z Rusnic, naostatek strzałamii iadem napoionymi trafil, drugich nieopatrzenie się tułaiących z zafadki chytro przeymując imali, y nie małymi niewczasami, iako Długosz y Cromerus lib. 26 &c. pisze: naszych dręczyli, aż im Krol przyśłał na ratunek Litewskie y Tatarskie iezdne Rycerstwo, toż dopiero ich one swowolne wycieczki były powściągnione.

A w tym czasie Słuchowa Zamku nasi za pomocą szczęścia, szostego dnia od utracenia iego dostali: który zamek y wielkością y obroną prawie się rowna Malborkowi, bo gdy naszych czterdzieści koni przyszło na pole Słuchowskie, aby czego dostali, wyrwał się na nich Syssowicz Marcin, z zamku ze wszystkim Rycerstwem, iż tyko dwa Xieża, a Mistrz szkolny z kilkiem młodzieców żakow w zamku zostali, ci będąc naszym przychylnieysi zamek zatarasowali, a wyłomawszy drzwi do wieże Dąbrowskiego Starostę pierwszego, y szesnastie iego Towarzyszow z wieżę sie-



ciami łowczymi wyciągnęli, potym wstąpiwszy na blanki okrzyk wielki uczynili, co usłyszawszy Pomorzycy, do zamku nazad chcieli, ale oni Xieża y żacy z naszymi kamieniami ich z wierzchu bili, onych też iezdnych naszych czterdzieści obaczywszy co się dzieie, z tyłu im nagrzewali, tak iż ledwo Panowie Pomorzycy mydło uwieźli, a nasi za małą pomocą tak wielkiego y zacnego zamku dostali, iako go byli y stracili. Frydlandzianie też y Hamerstandzianie w ten czas podali się Krolowi. A oni Zacy y Xieża od Krola dobrze udarowani.

O DOBYCIU CHOYNIC, Y O WIECZNYM POKOJU  
z Krzyżaki Pruskimi, a skończeniu wojny z nimi, która trwała lat  
150 z obu stron, a za Kazimierza 14 lat.

## R O Z D Z I A Ł X.

Niemcy porażeni  
u Choynic.

Choynice podane.

Pokoy wieczny  
z Krzyżakami.

Ziemie Pruskie  
do Polski.

**R**oku 1466. Gdy nasi długo leżeli pod Choynicami miastem Krzyżackim, Miesiaca Września, uczynili Niemcy wycieczkę, ale stoczywszy bitwę od naszych do Miasta wparci, rychło potym gdy nasi obiedowali, wyrwali się z Miasta, a gdy kilo godzin mężnie się potykali wiele swoich straciwszy nazad pierzchnęli, a nasi ich biąc gonili, czego bojąc się nieprzyjaciele, aby nasi z miewszczany wespół z nimi do miasta się nie werwali, zawarszy prętko bramy bardzo wiele swych na polu zostawili, którzy częścią pobici, częścią poimani, częścią gdy zbrojni w przekop pełen wody skakali, potonęli, wnet potym nasi strzałami ogniastymi strzelając miasto zapalili, tak iż go czwarta część z spichlerzami y zbożem zgorzała, czym gdy był zwyciężony upor nieprzyjacielski, posłali Ulryka Eifenouena Kommendatora wielkiego, y Jana Zaylusa podając się Krolowi, zdrowie y majątności tylko wymowisz, a przeciw Polakom przyśięgli nigdy broni nie podnosić, a tak zostawiwszy strzelbę, y wszystkie ryłtunek wojenny, narzekając z płaczem z miasta wyszli, a wojsko Polskie z wycieństwem (osadziwszy Choynice) do Krola w Toruniu na ten czas będącego przyciągnęło. Tam wszystko Rycerstwo wdzięcznie y hoynie było przyjęte. Samym Choynicom Miastu Krol winę odpuścił, acz wszyscy radzili z ziemą ich zrownać. To usłyszawszy Krzyżacy, zwątpili w swej hardości, a zaraz bojąc się aby wszytka Pruska ziemia od nich nie odstąpiła, starali się o pokoy wieczny przez Rudolpha Legata Papielskiego, którego im Krol łaskawie pozwolił. Potym Mistrz sam Ludwik z Kommendatory był do Torunia przyzwany Océbra dnia 10 y stała się ugodą y pokoy wieczny przyśięgą z obudwu stron umocniony, którego postanowienia przywilej ręką Legata Papielskiego, y trzech Pifarzow uchwalonych, których *Publicos Notarios* zowią podpisan, a pieczęciami Krolewską, Mistrzowską, y Panow Rad Duchownych y Swieckich umocniony. Mistrza y Kontorow Krol z wielkimi podarkami opuścił, y nad to mu dowiedziawszy się o jego niedostatku 15000 Złotych dla zapłacenia Żołnierzom, obiecał.

W ten czas Pomorska, Chełmieńska, y Michałowska ziemia do Korony

rony są przywroczone, o które 150 lat wojna trwała, Biskupstwo też y Kościół Chełmieński do własnej Matki Gnieźnieńskiego Arcybiskupstwa przywrocon, które Biskupstwo od Polski oderwane przez dwieście lat w Lilianciech Rigenkiemu Arcybiskupstwu niesłusznie od Krzyżaków było przydane, w ten czas się też wojna, którą Kazimierz wiodł z Krzyżaki lat 14 (jak Miechovius fol: 320 lib. 4 pisze) skończyła, acz Kromer lib. 26 y Herbortus z niego fol: 311 lib. 16 cap. eodem rokiem mniej kładą.

Roku zaś 1467 pierwszego dnia Januaria, Zygmunt piąty Syn Kazimierzowi Królowi urodził się w Koźminie Młostewie nad Wisłą od Steżycy 2 mili prawie szczęśliwą wrozką, w ten czas gdy się Pruskie burdy uskromiły, których on potem, gdy byli znówu Krzyżacy ożyli, dokończył. A Król na trzeci dzień Maja w Piotrkowie miał Sejm, na którym po śmierci Ludwika Mistrza ostatek Panów Pruskich, którzy na ugodzie Toruńskiej nie byli, Królowi y Koronie przysięgali.

Zygmunt się urodził.

Gdy Król z Sejmu Piotrkowskiego do Niepołomic przyjechał, Panowie Czescy prosiłi go aby bez dłuższego odkładania, albo sam Królestwo ich przyjął, albo którego Syna z tysiącem nic więcej jezdnych do Czech posłał, obiecując go samą mocą swoją na Królestwo posadzić; podziękował im Król, ale tę rzecz dla niebytności wszystkiego Senatu na inży Sejm odłożył.

Czechowie Królestwo Kazimierzowi ofiarują.

Tegoż czasu Królowa Elżbieta szóstego Syna Fryderyka 27 dnia Kwietnia urodziła.

Fryderyk Karol dynast urodzony.

Tegoż czasu gdy Król we Gdańsku y w Malborku z Niepołomic przyjechałszy mieszkał, koło stanowienia Pruskich rzeczy, Komet wielka między wschodem Słońca y północą, piętnaście dni się ukazywała, a ta znaczyła Tatarów przysię; które wnet potem było do Litwy y do Podola. Po tej Komecie ukazała się druga na zachód Słońca znacząc wielkie rozlanie krwi w Niemieckich stronach niżnych Niemców, bo Carolus Xiążę Burgundyiłkie, gdy Leodeńsowy Mieczczanie jego Siostrzeńca Biskupa a Pana swego, pojmawszy w więzienie wśadzili, dobywając ich stracił u sturmu czterdzieści tysięcy ludzi, a dobywszy, lud wysiekl, a Miasto z ziemią zrownał.

Komety.

A Stephan Woiewoda Wołoski będąc zatrudniouy dla niebezpieczności Tureckiej, iż niemógł do Lwowa, gdzie go Król Kazimierz pułtora Miesiąca czekał, przyjechać, uczynił przysięgę Połom iego Koronnym Janowi Muzilonowi Wojewodzie Podolskiemu, y Spytkowski Jarosławskiemu Podkomorzemu Przemyślskiemu.

Stephan Woiewoda Wołoski przysięgł.

Potem Król postanowiwszy Pruskie, Wołoskie, y Polskie sprawy w Gdańsku, we Lwowie, y w Radomiu, przez Wołyn y Łucko do Litwy iachał, a w Grodnie z Litewskimi Pany Sejmował, którego czasu Tatarowie Zawolscy, którzy za Wolgą Rzeką mieszkali, z Carzem swoim Maniakiem przeprawili się przez Dniepr, a na trzy woyska się rozdzieliwszy, do Litwy jedni, drudzy do Podola, y do Wołoch wtargnęli, a w Litwie, y w Podolu Litewskiej dzierżawy y na Wołyniu, wszystek kraj koło Kamieńca, Zytomirza, Kuzmina, Zydowa, Wo-

Tatarowie 1 wojska.



dzimierz sflondrowali, y dzieście tysięcy ludzi wzięli, gdy im Litwa dla małego zebrania sprzeciwić się, iako Kromer pisze, nie mogła.

Włoszy Tatarów porażili.

Odprowa Polow Tatarskich od Stephana.

Hold Mistrzow Pruskich.

Lisanci w Litwie broja.

Przestrzegł był w tym Krola Mendlikieray Carz Przekopski iako przyziaciół, ale Litewskich Panow, acz Krol kazal, nie wiele się było zebrało, w Podolu Polzcoze należącymi mało szkody uczynili, bo Polskie, y Ruskie woyska zaraz się do Trębowli zebrały z Rapiąłem Jaroślawskim Lwowkiem, y z Pawłem Jasińskim Bełkim y Chełmińskim, Starostami, dla czego Tatarowie ustąpić musieli, a w Wołoszech trzy kroć porażeni od Stephana Wojewody Wołoskiego, iż ich mało użło, y Carzowie starszy poiman od Wołochow, którego Carzowica gdy się z pogroźką y odpowiedzią poimanego Carz Zawolski iako Ociec Syna n-pominał przez Polly, ktorych było sto koni, kazal go Stephan przed ich oczyma rozśiekać, a go posłańcow na pale powbić, iednego tylko puścił z tą nowiną do Maniaka Carza obrzezawszy mu uszy y nos, aby wszystkie postępek z Carowicem y posłami Carzowi swemu powiedzial, o tym Długosus y Cromerus *lib. primæ editionis 26 fol. 588 secundæ verò editionis fol. 397 Michovius fol. 335 lib. 4 &c.*

A Krol przyiechawszy z Litwy miał Seym w Piotrkowie przez dni czterdzieści na ktorym Henryk z Pławna nowy Mistrz Pruski z dwiema Commendatory Krolowi przysięgał, y podle Krola po lewey ręce siedział, ale y ten rychło potym Apoplexią, odiechawszy do Prus, umarł, a inszy na iego miejsce Henryk Rychtembergius w Krolewcu Mistrzem wybran, który też na Seym Piotrkowski przyiachawszy Krolowi przysięgę uczynił.

Z Seymu Piotrkowskiego znówu Krol do Litwy z Krolową odiechał, na początku Grudnia, gdzie się łowami z Pany Litewskimi nacieczywszy, nowego Lata 1470 mając pogodną zimę Połocko, Witebsk, y Smoleńsko obiechał, w ktorych Zaimkach przez szesnaście lat, iako na Krolestwo z Litwy wyiechał, nie był, Panow też Litewskich wiele przy nim ieżdżilo, a postanowiwszy rzeczy Litewskie, na początku Wiosny do Polski się wrócił.

Zaś 1471 na początku nowego Roku według zwyczaju Krol z Krolową do Litwy na łowy przyiechał, gdzie nad obyczaj dłużej mieszkał okolo stanowienia spraw Litewskich, abowiem Lisanci skoro Mistrz ich umarł, szesnaście wsi Litewskich splundrowali byli, y ti Kijowian po śmierci Siemiona Olelkowica Xiążęcia rosterki się wszczęły, bo aczkolwiek Siemion Xiążę zostawił był po sobie Syna Wasilaj y Corkę iedną, ktorych umierając Krolowi przez polly polecił, poslawszy mu w podarku konia białego, iak Długosus pisze, y łuk, na ktorym przeciw Tatarom za niego boiował, wszakże Krol za poradą Panow Litewskich w Powiat Kijow obrocil, a Marcina Gastoita Litwiina Starostą albo Wojewodą na Kijowie przełożył, iako się o tym wyżej według Latopiszczow wyraziło, o czym Długosus y Cromerus *lib. 26 fol. primæ editionis 591 secundæ 400.* Ale Kijowianie mieniąc rzecz być niegodną służyć człowiekowi nie Xiążęcego rodu, ani zgadzającemu się w

się w wierze, y Litwinowi k temu, który naród przed tym hołdował  
przodkom ich. Gastołta po dwa kroć przyjeżdżającego nie przyimo-  
wali, a od Krola próbili, aby im Xiążę Michała Siemionowego Brata,  
który w ten czas był na Nowogrodzie wielkim Namieśnikiem imie-  
niem Krolęwskim; albo którego Greckiey wiary, albo na ostatek kto-  
rego z Synów swych aby im przełożył, wszakże potym gdy Krola z  
przedsięwzięcia zeprzeć niemogli, Gastołta przyjęli, a od tąd Kijow-  
skie Xięstwo w Województwo, iest obrocone.

Kijewskie Xię-  
stwo w Woje-  
wództwo obro-  
cone.

Lisłanci też wybrawszy sobie nowego Mistrza, a wyprawivszy  
do Krola Polly; Litwie dosyć za szkody uczynili, y pokoy  
ipolny potwierdzili, a sprawiwszy to Krol do  
Polski odiechał.







# O KORONACIEY NA KROLE-

STWO CZESKIE WŁADYSŁAWA KAZIMIERZOWICA,

a odpędzeniu Kazimierza drugiego Syna Kazimierzowego  
od Krolestwa Węgierskiego przez Matiasza.

K S I Ę G I X X.

ROZDZIAŁ I.

DO WIELMOŻNYCH PANOW WACŁAWA Y JANA  
SIEMIOTÓW, KASZTELANICÓW ZMODZKICH.



Oku 1471 skoro Irzyk Podebrandski Krol Czeski umarł, zaraz się na Seym do Pragi Panowie Czescy ziachali, dla wybrania Krola nowego. Co uslyszawszy Kazimierz, wyprawił Posły swoje do Pragi ku Panom Czeskim, upominając ich aby pomnieli na obietnice swoje, y na Prawo Kazimierzowe ktore miał na Krolestwo Czeskie po zenie. Agdy o tym długo się toczyła sprawa, 25 dnia Maia, Władysława pierworodnego Syna Kazimierza, Krola Polskiego, y Wielkiego Xiędza Litewskiego Czechowie Krolew Czeskim obwołali, aczkolwiek temu byli na odpor drudzy z Senatorow, którzy Matyaszowi Krolowi Węgierskiemu Jana Huniada Synowi życzyli: wnet tedy wybrali Czechowie posłów z przednieyszych Panow, z Slachty, y z Miasta Pragońskiego niemało ludzi zacnych, aby Władysława co rychley z Polski na Krolestwo przyprowadzili. A Matyasz widząc się być oszukany w nadziei, Czechy y Morawę obyczaiem nieprzyjacielskim frogo trapił, przeto dla tych przyczyn aby się co rychley kwapił z wyprawą, Władysława Czechowie prosiłi, który wziąwszy od Oycy siedm tysięcy jezdnych, a dwa tysiąca pieszych, nad którymi był Hetmanem Paweł Jasiński

fiński 25 dnia Julia z Krakowa wyjechał. Ociec go też Kazimierz przez dwa dni prowadził. Jechali przy nim ludzie zacni, Biskup Kamieński, Mikołaj, Wincenty Eneński, Paweł Laodycki Biskupi [którzy go w Pradze koronowali] Stanisław Ostrorog Kaliski, Mikołaj z Kutna Łęczycki Wojewodowie, y Jan Długosz nauczyciel jego, Xiążąt też Śląskich sześć z nim pocztę swoją złączyli, a u Klocka Zamku Panowie Czescy, y wszystkie Stany Królestwa Czeskiego w wielkiej wielkości pocztów ku niemu wyjechali, gdzie im prawa poprzyśiął, a spokojną dzierżawę Królestwa Czeskiego przyjął, od Biskupów Polskich wyżej mianowanych zwykłemi Ceremoniami koronowany, y pod jedną osobą Sakramentem Ciała Pańskiego sprawowany. A Matyasz domowemi rosterkami zabawiony w Węgrzech został na koszu.

Co usłyszawszy, Węgrowie iż Władysława Syna Króla Kazimierza Czechowie opuściwszy ich Matyasz na Królestwo Czeskie wybrali, zaraz też sami wyprawili Posły do Kazimierza Króla Polskiego, prosząc go aby im Syna drugiego Kazimierza [który owo w Zamku Wileńskim leży] na Królestwo Węgierskie dał, dla tego iż tyranstwa Matyaszowego dłużej cierpieć niemożli, czego ieśliby niechciał Kazimierz uczynić, choć od Turków pomocy prosić się opowiedzieli, a nakłady wojenne sami dać obiecali. Przeto Kazimierz Król ich prośbę nie gardząc Kazimierza Syna z niemałym wojskiem, nad którym był Piotr Dunin Hetmanem, do Węgier posłał z wielą Panów koronnych. A Matyasz Król Węgierski dowiedziawszy się o tych praktykach, Panów swoich, z pilną kwapliwością ktorekolwiek w Morawie y w Śląsku miał wojska do Węgier ich zebrał, a przedniejszych Panów częścią wielkimi obietnicami ku sobie zaś przywiódł, których drudzy naśladować wiarę Kazimierzowi zmieniłi. A Kazimierz Król Polki minawszy Koszycę położył się z wojskiem u Nitry Strygońskiego Arcybiskupa Zamku, gdzie żaden z Panów Węgierskich do niego nie przyjechał. Matyasz zaś mając szesnaście tysięcy ludzi w wojsku u Budzynia, zastępując Kazimierzowi przyciągającemu przez trzy mile od niego położył się obozem, ale jednak bitwy Polakom nie dał. A gdy tak czas próżno z obu stron trawili, przyjechał do Kazimierza Króla Polskiego Tylemannus Slechtus Kanonik Koleński, Komornik Papieński, napominając go ku zgodzie z Matyaszem, iżby go od wojny Tureckiej nie odrywał. Niechcąc się tedy Kazimierz w tym sprzykrzyć Papieżowi, przy Tylemanie przerzeczonym posłał Jana Wątrobkę do Kazimierza Syna, y do Panów Węgierskich z listami, a w tym żołnierze pieniądze dla niezapłacenia żołdu poczęli się z obozu od Kazimierza Królewica roschodzić, dla czego Panowie co przy nim byli radzili mu, aby się gdzie na miejsce bezpieczne przeniósł, które przenoszenie ucieczkę bardzo prędkiej [jako Długosz, Kromer, Herbort, y Miechowicz piszą] było nazbyt podobne, bo nie stanęli na miejscu aż do Gławy przyszli, na drodze sześćdziesiąt wozów wielkich od chłopów wydartych porzucili. A słusznie na ten czas ta zelżywość od Boga Polaków potkała, bo ciągnąc do Węgier rozpustnie bez karności rycerskiej wszelkie krzywdy, y nieznośne hańby ludziom wyrządzali.

Węgrowie drugiego Syna Kazimierzowego na Królestwo proszą.

Węgrowie Kazimierza oszukali.



Jasieńskiego  
działność.

Żołnierze roz-  
biłali.

Poborna Żoł-  
nierze.

Węgrowie Pod-  
gorze zwoi-  
wali.

Tak tedy Kazimierz Krolewic do Oycy przyjechał, Pawła Jasieńskiego na Nitrze ze cztermi tysięcy ludzi zostawiwszy, iako Kromer pisał, ale Wapowski y Bielski trzy tysiące kładą, ale y ten od Matyasza nagrzewany jednak wzdy obronną ręką a przeważną śmiałością, sam siebie zachował, y lud do Polki w całości uwiódł, trzy sta ich w Nitrze dla obrony osadziwszy. A Kazimierz Krolewic mieszkał osobliwie z rozkazania oycowskiego w Dobliczach trzy mile od Krakowa, dla wstydu podjętej zelżywości w Węgrzech, strzegąc się światłości y widzenia ludzkiego, a iżby też oycowskiej żalości którą na ten czas wielką miał oblicznością y okazowaniem swoim tym bardziey nie zaiatrzył, bowiem to fraowało bardzo Krola Kazimierza, ku temu też nie mniej go długie staranie gryzło, iż nie miał z kądby żołnierzom z niszczym z Węgier zwróconym żołd zafluzony zapłacił, bowiem dochody z Starostwa na przeszłe bardzo nakładnie dwu Synów do Czech y do Węgier wyprawy tak był wyciągnął, iż też na powszechne wychowanie iłowe nakładów niedostawało. Dla czego żołnierze którym holdu nie zapłacono po gościńcach rozbiłali. Przeto na zjazdach Kowieńskim y Korezińskim ustawiono Pobor po dwanaście groszy z kaźdey włoki, a Biskupstwa Gnieźnieńskie, Krakowskie, Kujawskie y Poznańskie, także wszystkie itany Duchowne połowicę dochodów według starodawnego szacunku postąpili, czym się Krol poratował. Potym Kałztelan Sadecki posłał do Węgier, a z Matyaszem Krolewem doroczne przymierze wziął. Po nowego potym roku 1473 początku Kazimierz Krol z Helzbieta Krolową z Torunia wyiechawszy przez Gostinin y Warzawę do Litwy iechał, a w pułpoštu miał Seym z Panym Litewskimi w Wilnie gdzie mu po łześci groszy Pruskich, to iest, po 9 Polkich z kaźdey łochy Pobor Litwa postąpiła.

Tegoż Roku Klimant prostejgo rodu ale świątobliwego żywota Biskup Kłowski umarł, a Woyciech Narburt zącnego rodu Litwin na iego mieysce wstąpił.

Potym 1473 wielka suchość panowała w Polsce y w Litwie, a iako Miechowiułz pisał fol: 337 lib. 4 we wszytkiej Europie, tak iako y Kroniki Pruskie świadczą, w brod koniem przejeżdżano za Ragneta, lasy y bory z kórzenia wygorywały, zboża y iarzyny wszystkie w niwecz dla zbytniego gorąca obróciły się &c. ogniem też bardzo wiele Miałt pogorzało. A Matyas Krol Węgierski (z którego się naprawy popalenia Miałt Polkich w przerzeczoney suchości domniemawano) zebrawszy łześć tysięcy woyska, pod sprawą Tomasz Tarcego na Podgorze do Polki posłał, które wszystko mieczem y ogniem poburzył, na co prawie Krol Kazimierz patrzył Seymując w Wiślicy, gdzie na woynę Węgierską pobor z Włoki po 12 groszy uchwalono, y ruszenie Słachty według możności y dochodu kaźdego, a iż to w ten czas iest-cze według wolej Słachty było, dla tego rozkazania Krolewskiego mało dbali, a Krol w Opatowcu długi czas prożno czekał. Aż w tym Panowie Polscy y Węgierscy posyłając do siebie zobu stron częste posły, przymierze na trzy lata z Węgierskimi, Polskimi, y Czeskimi Krolami postanowili, pod tymi kondycjami, aby zamki y więźniowie wzię-  
ci z obu

ci z obu stron były zwrocone, o szkod też uczynieniu aby wzmianki żadna strona nie czyniła. A to przymierze pod słusznymi kondycjami Krol Matyasza dla tego przyjął, iż Siedmigródzkie Wojewodztwo od niego do Kazimierza przyść miało, iakoż w tej sprawie już byli posłły do Polski wyprawili, Koni, Zolnierzow, y pieniędzy przeciw Tyranowi Matyaszowi obiecując, iako Długosz, Miechowitcz y Kromer świadczą, nad to Machomet Turcki Cesarz Bosenskie Królestwo plundrował, y Jayce Zamku z wielkim woyskiem dobywał, ale sam raniorny potopiwiży w rzece Działa z wielką fromotą odegnany musiał ustąpić.

Siedmigródzka  
ziemia do Kazi-  
mierza chciała.

A Hussankassan Krol Perski, poraziwszy Machometa Cesarza Turckiego kilo kroć, tak iż mu za każdym po kilkudziesiąt y kilku tysięcy woyska pobik, y Trapezundskie mu Cesarstwo w Aziey, także Sinapolim w Natoliej wydarł, Roku 1474 Kateryna Zena Weneta Człowieka Slachetnego y sprawnego z listami Kaldeyskimi literami pisanymi przyśłał, prosząc aby Kazimierz przeciw Machometowi Turkowi nieprzyjacielowi wiary Chrześciańskiej [ktorego on przed tym kilo kroć zwyciężył] z drugimi Krolmi Chrześciańskimi na przyszłą Wiołnę woynę podniósł, za pewne ślubując, iż sam Hussankassan pięćdziesiąt kroć sto tysięcy woyska swojego na wygładzenie Turkoy, a na pomoc Chrześcianom miał przyprowadzić, a to poselstwo iawnie było sprawowane, a tajemnie Corkę Hussankassanową starszą z Kateryny Cor-ki Cesarza Trapezundskiego urodzoną, jednemu któremukolwiek z Synow Kazimierzowych za żonę podawał, a w posagu Grecią y Konstantynopole obiecował, ktore sam Hussankassan mocą swoją y ręką zbroyną miał Turkom wziąć, a z Corką w Małżeństwo zaraz oddać, przeciw Węgierskiemu też Krolowi ludu y nakłady wojenne obieco-wał, ale próżne y mało ważne to się poselstwo zdało, y nic mu insze- go nie odpowiedziano, jedno iż Krol Hussankassanowi przez posły swo- ie miał dać odpowiedź, o tym też Miechowitcz fol. 328 Cromerus lib. 28 fol. primæ editionis 603: secundæ 407.

Poselstwo Krola  
Perskiego do  
Kazimierza.

O WOYNIE KAZIMIERZOWEY Z POLAKI Y WŁADYSŁAWOWEY z Czechy przeciw Węgierskiemu Krolowi Matyaszowi  
nieszczęśliwey, y zbürzeniu Ruskich krajin od nieczemnego  
woyska Tatarskiego.

## R O Z D Z I A Ł II.

**G**Dy Krol Kazimierz miał Seym w Piotrkowie w Pułmiesiąc Czerwca, przyiechali do niego posłowie od Syna Władysława Krola Czelkiego wspomóżenia prosząc przeciw Matyaszowi Krolowi Węgierskiemu, ktory złamawszy przymierze Morawy y Śląska plundrować nie przestawał. Posłał tedy Kazimierz Synowi dwadzieścia cztery tysiące Złotych czerwonych na podporę wojenną, ktorey summy iako Latopiszcze Ruskie y Litewskie świadczą, z skarbu Litewskiego pożyczyl, a przeciw Śląskim Xiążetom którzy też Polskę najeżdżali

7 Yyyyyyy 2

y stronę



y tronę Matyaszową trzymali uradzono pospolitym ruszeniem wszystkiego Krolestwa postępować, y rozkazał Krol wszystkim się zjechać do Mostowa na puł miesiąca Augusta, a skoro Krol z Seymu do Korczyna odiachał, chcąc się ztamtąd gotować na wojnę, przyniesiono mu wieść iż Tatarowie z Carzykiem Aidorem Ecikieriem Carza Przekopkiego Synem do Podola ciągną, wszakże Krol żadney rzeczy ku temu pożyteczney nie opatrzył, za czym od siedmiu tysięcy Tatarow y tych nikczemnych bezbronnych (iako Mielchowiufz pisze) *pannofo* oszarpańców, wszystkie krainy koło Kamieńca, Halicza, Glinian, Dunaiowa, Gołogor na sto prawie mil wzdłuż a wszędy na 30 żelazem y ogniem nędznie a okrutnie bez odporu poburzyli, y ludzi bardzo wiele iako bydła pomordowali y niewolą zagrali.

Tatarów 7000  
oszarpanych,  
100000 naszych  
poimali.

Lubelskie Wo-  
jewództwo po-  
stanowione.

Od Dunaiowa miasteczka swego Grzegorz Arcybiskup Lwowski mężnie ich odbił, a Pomorzanow Swinka Mąż czystego serca, z sześciami towarzyszów obronił, gonił ich nasi ale nie wczas y z większą swoją żałością, gdy Tatarowie chorych, starych, y młodych przed ich oczyma Rekli, a sto tysięcy ludzi poimanych od siedmiu tysięcy Tatarow (iako Długosz Cromerus rachują) w niewolą zagnali. Tego też czasu Krol Kazimierz Lubelskie Województwo, które przed tym nie było, postanowił, odiawszy część powiatu od Siedmińskiego Województwa.

Krol Kazimierz  
przeciw Maty-  
aszowi.

Zaraz potym Krol Kazimierz udawszy się na Śląsk wojnę według czasu postanowionego do Mostowa ciągnął, ale woyska nie rychło się ściągającego całe sześć niedziel czekał, zaczym przystoyny czas wojny nikczemnie przeszedł, tak w ten czas karność y ćwiczenie Rycerskie było u nas zaniedbane. Potym gdy kilkonoście tysięcy Litewskiego woyska y Tatarow Litewskich, nad którymi był Hetmanem Iwan Chodkiewicz Namieśnik Witebski, przyciągnęło, 26 dnia Septembra, ruszył się Krol do Śląska ze wszystką mocą, mając ludu Rycerskiego sześćdziesiąt tysięcy zbroynego, iako Kronier pisze, ale Wapowski y Bielki czterdzieści tysięcy kładą. A wciągnawszy do Opolskiego Xięstwa, Kruciborg, y Bycinę Miasteczka wziął, zaś przebywszy Odrę Rzekę w brod pod Wratław ciągnął, słysząc iż go tam Matyasz nieprzyjaciel czekał.

Nasi porazili  
Węgrow.

Położyli się obozem Polacy u Olawy, a gdy w piczowanie y na wzdobycz zagony rozpuścili, zaraz Matyasz, rozdzieliwszy woysko swoje przejął naszych, których bez sprawy wołości okoliczne plundrujących snadnie rozgromił, iż uciekać musieli. Co widząc Tatarowie Litewscy wnet z bliska przyskoczyli, za czym Polacy uciekający stanęli, a przyszedszy ku sobie y pierzędzy śmiałości, podkali się z nowu z Węgry, Krol też Kazimierz dowiedziawszy się tego, wnet im na pomoc posłał Dwor swoy z Pawłem Jasieńskim Podskarbin, a sam z drugim woyskiem za nimi się spieszył. Nieprzyjaciele tedy skoro obaczyli iż Polakom mocy przybywa, pierzchnęli, a nie stanęli ani się obeyźrzel aż do Wratławia przyszli. Zabiło w tey potarczce z nieprzyjacielskiego woyska tysiąc, a Słachciców 60 poimano, między którymi byli zacnieyszy Hugwicz Paweł Karwat, y drudzy Banowie y Wojewodowie, y Ulryk albo iako Długosz y Kromer piszą, Wilhelm Perstinski Czech.

Potym

Potym 24 dnia Octobra Władysław Krol Czeski, o ktorego rzecz szło, do Oycy Kazimierza przyjechał 20000 woyska mając, ale więcej pieszego, tam przywitawszy się spólnie, do Wratławia ciągnęli, a przed Miastem obie się woyska położyły rozbiwszy namioty, ale próżno a nikczemnie y bez rady, y bez zwady czas trawili, Matyasż też obwarował był oboz swoy pod Miastem u Klasztora S. Wincentego, z ktorego patrzył milczkiem, coby Krolowie z nim poczynąć chcieli, z wzdychaniem y rwaniem włosow często mówiąc, iżby snadnie mógł wizy-  
stek okrąg Swiata opanować, gdyby tak wielkie y takie woyska miał, Matyasżowe  
flowa.  
iako y iako wielkie przeciw iemu nieprzyjaciele iego Krol Polski y Czeski przywiedli, ale wszyscy leniwie a nikczemnie czas trawili, żadney rzeczy pożyteczney nie stanowiąc, w piczowaniu naszych nieporządnie się tułających bardzo wiele ustawicznie chwytano, tak iż pełne wieże y Turny wszystkie Wraclawskie więźniow były, nad to się oboz naszym zapalił w gwałtowny wiatr, gdzie wiele ludzi, sprzętow woiennych, koni y wozow pięćset, namiotow, y żywności pogorzało. A iako piszą Długosz, Miechowisz, y Cromerus *lib. 28 fol. 612 primæ editionis secundæ vero 410* iż w woziech na poły zgorzałych naydowano Monstrancie albo noszenie najswiętszey tajemnice wiary Chrześciańskiej Ciała Pańskiego, dla czego tę plagę przepuszczoną być wierzyli. A Matyasż widząc złą sprawę naszych, ktorych się pierwey bardzo boiał, wziął na nich serce, y posłał część woyska swego, rozdzieliwszy ich na dwoie, jedno do Wielkiej Polski, drugie do Wieluńskiej ziemi, gdzie wielkie szkody mieczem y ogniem Węgrowie poczynili. Opolskie też, Głogowskie y Koźuchowskie Xiążęta z strony Matyasżowej Siradzką ziemię y Wielką Polskę aż do Poznania splundrowali bez odporu, Miedzyrzece spalili, a Zamek Miedzyrzecki, iako Długosz pisze y inni Kronikarze, Sendziwoy Czarnkowski Starosta, za Złoto sprzedał, dla czego był potym na oyczyźnie skaran. Potym zima nadeszła, głód też wielki, y czerwone niemocy frogo w woysku naszych panowały, tak iż musieli z Matyasżem do dwu lat y sześci Miesięcy przymierze wziąć, także czas y nakład próżno strawiwszy, a nic nie sprawiwszy, roziechali się nasi, a Matyasż iako był iego chępliwy obyczaj, tryumfując do wszystkich Panow Chrześciańskich o swoim zwycięstwie rozpisał, iż dwu Krolow moźnych poraził, a iż wszystkie ich woyska mógł snadnie wygładzić, by się był Chrześcianinem będąc nad Chrześciany nie zlitował. Ludzie też uczeni w ktorych się bardzo kochał, y hoynie opatrował, wierszami y pisaniem sławę iego rozgłaszali, iakoż y na Polaki w ten czas Gabryel Biskup Agrieński pisał wiersze szkalując ich nikczemność, a ten był Włoch z Mnicha ubozuchnego dla nauki [bo był Poetą] Biskupem a potym Kardynałem.

*Bruma venit, nix alba ruit migratæ Poloni,*

*O fugite ad proprios algida turba lares &c,*

Ktoremu zaś Grzegorz Arcybiskup Lwowski odpisał:

*Garrula lingua tace, nec sensu, nec ratione,*

*Ulla vales, verba pudenda vomis, &c,*



O SROGIM PORAZENIU TURKOW PRZEZ STEPHANA  
Wojewodę Wołoskiego.

## K O Z D Z I A Ł III.

**R**oku 1475 Machomet Turecki Cesarz, gdy Radulowi Wojewodzie Multańskiemu przeciw Stephanowi Wołoskiemu Hołdownikowi Polkiemu pomagał, y zhołdował go sobie, posłał też sto y dwadzieścia tysięcy woyska Tureckiego z Tatary, y z Multany do Wołoch na burzenie, chcąc też Stephana zhołdować. Ale Stephan Wojewoda Wołoski wzięwszy pomoc od Kazimierza Krola Polkiego dwa tysiące iezdnych, Wołochow też czterdzieści tysięcy zebrałszy, y pięć tysięcy Czaków, które był Matyaszowi Krolowi Węgierskiemu odiał, z tym ludem więcej fortelū niż mocy używając, Tureckie strażliwe a wielkie woysko zewsząd trapił. A tymich więcej zdziałal, iż nadolną ziemię, gdzie Turcy mieli ciągnąć, przed tym był sam wypalił, y wygłodził, y trawę ogniem posuszyl, zaczęli tam y konie ich rokoszne z głodu ustawali, potym gdy ich przywiódł w niebezpieczne miejsca nad Jezero Rakowiec u Rzeki Berladu, uderzył na nich, y tam Turkow y Tatarow za pomocą Bożą małym ludem sto tysięcy na głowę poraził, trupy pobitych kazał spalić, z których jeszcze dziś znać kości wielkie a wielkie gromady, com sam do Turek iadąc roku 1575 własnym okiem widział, y trzy krzyże na znak tego zwycięstwa murowane stoja, kilka też Baszow Hetmanow przednieyszych zabito, Chorągwi woiennych więcej niż sto wzięto, poimanych wżytkich kazał na pale powbić, a czterech przednieyszych więźniow, y 36 Chorągwi woiennych, także część łupow nieprzyacielskich celnieyszych Kazimierzowi Krolowi w Litwie na ten czas mieszkajacemu przez Pany swoje posłał.

Fortel na Turki  
Wołoski.

Turkow sto ty-  
sięcy poraził  
Stephan.

Cnota Stephana

Szyderstwo  
Stephanowe  
z Turka.

A Matyasz Krol Węgierski według zwykłej chępliwości pisał do Papieža, do Cesarza, y do inszych Panow Chrześcianskich wysławiając swoje zwycięstwo, iż wielkie woyska Tureckie Hetman jego Stephan Wojewoda Wołoski [ktorego się sam boiał] poraził. Ale Stephan z tego się zwycięstwa nie wynosząc frogo zakazał, po wszystkiey ziemi swojej, aby żaden tego zwycięstwa iemu nie śmiał przypisować, ale samemu Panu Bogu, przez cztery też dni całe pokornie pościł. Matyaszowi też chępliwemu y Papieżowi złupow y więźniow wielkie upominki posłał. Do Tureckiego też Cesarza Machometa przez zanego Posła dary posłał, skarżąc się na łotrzyki y wywołance Tureckie, którzy mu wielką szkodę poczynili w ziemi jego nad wolą Cesarzką, o których jego Cesarzka miłość nie wiedział, ani im tego rozkazywał, aczem ich skarzał, aie za moie nie stoi, przeto proszę aby y ci byli wydani, którzy tam do ziemi waszey Cesarzkiej miłości puciekali.

Tym poselstwem Turecki Cesarz po oney porażce zaiętrzony, posadzał Posły do więzienia, ale obaczywszy iż nie słusznie uczynił, gdyż Posel ma pokoy y miejsce u wszech ludzi, puścił ich pośo, zabrawszy im wszystko, o tym Długosz Cromerus lib. 28 primæ editionis fol.

614 *secunda vero*, fol. 411 Bielski fol. 279 Herbortus fol. 326 *Ec.* a Miechowius lib. 4 cap. 70 fol. 339 tak pi'ze z podziwieniem go wychwalając, *O Stephanum virum admirabilem Ec.* O Stephan Mąż dziwny y częstym zwycięstwem nad Turki sławny, który naszych wieków tak sławne zwycięstwo sam pierwszy między Pany Chrześciańskimi nad nimi otrzymał.

Tegoż też roku 1475 Machomet Cesarz Turecki Kaphę albo Teodosią Miasto wielkie, a sławne nad Morzem Pontskim w Tauryce albo w Prekopie leżące, które na on czas Genuenowie Włosi trzymali, opanował, przez zdradę y podanie zdrajców Włochów Złotem zepfowanych. A bronilo się to Miasto Turkom lat 24. od wzięcia Konstantynopola, Słachta wszystka z żonami, y z dziatkami, także z onymi zdrajcami Włochy do Konstantynopola przeniesiona, a zdrajcy do więzienia wsadzeni, lud prośty na połowie majątności karany, na swych mieyscach zostawieni, jeden tylko Okręt w którym było pułkarstwa młodzieniązków napiękniejszych y urodziwszych z Kaphy, na fromotne sprawy Tureckie Tyranna przebranych z drogimi łupami w ręce Stephana Wojewody Wołoskiego przyszedł. Tam też Machomet Carza Prekopskiego Mendligereia z dwiema Bratami w Kaphie poimał, który jako przyległy Sasiad z polą dla lepszej bezpieczeństwa do murów się Wołoskich był przeniósł.

Kapha wzięta.

Carz Prekopski poiman.

Tak Miasto Genuenkie Słachetne Kapha, z inszymi okolicznymi zamkami od Tureckiego Cesarza Machomety opanowane jest przez podanie zdrajców Włochów w nim mieszkających. Co usłysząwszy Biskup Kaphiński Simon [jak Latopiszczce świadczą] który był na ten czas w Kiiowie, ratunku żądając u Marcina Gastołta Woiewody Kiiowskiego, za stołem z fraunku nagle umarł, y tamże w Kiiowie pochowany.

Włosi zdradzili.

A Machomet prosto od Kaphy do Białogroda Wołoskiego, który nad Niestrowym uściem gdzie w Morze Pontskie wpada leży, przyciągnął, y wziął go także przez podanie, a Stefan Woiewoda Wołoski widząc się być nie równego przeciw Mechemetowi i Cesarzowi, po lesiech, y po górach ulegał, zamki umocniwszy. Ta wieść gdy nagle do Polki przysła, tak wszystkich frogą boiażń strwożyła, nie inaczej jakoby już w Podolu, y w Rusi Turcy plondrowali. Stefan zaś Woiewoda Wołoski [jak Kromer y Wapowiki piszą] skoro wojsko Tureckie y Tatarskie odciągnęło, Białogrod ożył, a Turecką osadę na nim wysiekł. Tegoż roku powódź zwyłania Willy tak frogą była, iż Kazimierz y Stradom Miasta przy Krakowie woda zakryła, iż do wierzechow Oltarżow w Kościołach dosięgała Tegoż też czasu Szaranczy frogie mnostwo w Sieradzkiej y w Łęczyckiej ziemi, także w Mazowszu panowało, iż nie tylko łaki y zboże, ale y gałęzie z drzewa obiadła, gęstość ich roju ledwo co słońce przenikało, jako Kromer y Miechowius lib. 4. fol. 341. cap. 71. piszą, tak iż jako o-błok Niebo zasłaniała.

Białogrod wzięt.

A Kazimierz Król potym Iadwigę Corkę starszą do Poznania odprowadził w Małżeństwo Ierzemu Xiążęciu Bawarskiemu z posagiem trzydzieści y dwa tysiące złotych namienionym, ku ktorey nie tylko Oblubieniec, ale y Cesarz Fryderyk z Kurfierkami w tyśiącu koni wyjeżdżał.



Przyjechał potym drugi Posel od Hussankassana Krola Perckiego do Kazimierza, Isaak z Trapezandu, prosząc aby się wyprawil przeciw Machmetowi Tureckiemu Cesarzowi na Wioinę, przyrzekając gruntowne wygładzenie Turkow z Grecyi, y z Azyi. ten odprawion łaskawie, także drugie Pany Chrześciańskie obieǳał, ale mało wkurzał.

Agdy Krol z Polaki y z Litwą w Lublinie Seymqwał, stał ustawicznie posły iedne za drugimi Stefan Woiewoda Wołoski, prosząc Krola o ratunek przeciw Turkom, bo Machomet u Andrynopola wielkie woyska zbierał do Wołoch, y radzili Panowie Litewscy [iak Kromer pisze, *Swadebant quidem Litvani &c.*] aby Krol takiey potężney a zacney przeciw Turkom od Litwy y Polski Bafzty Wołoskiej ziemie wzszytką mocą bronil, a niżliby ją marnie straciwszy, albo raczey na iniejsne iatki wydawszy, nie wozas ostatka Państwa swego z niebezpiecznością bronić miał, ale to Krola nie ruszyło, acz o tym całedni pietnaście traktowali.

Roku zaś 1476. Machomet Cesarz z wielkim woyskiem Turkow y Tatarow do Wołoch wciągnął, przeciw którym zebrał się Stefan Woiewoda Wołoski, Tatary naprzod poraził szczęśliwie, potym na Turki gdy się przez Dunay przeprowowali uderzył, ale od wielkości przemożon, wszakże obronną ręką uszedł, nie więcej iedno dwieście swoich straciwszy, trapił potym Turki z ciasnych kątow, a Turcy zwoiowawszy Wołochy aż do Chocima, do Podola wtargnęli, y kilka wsi spalili, co uslyszawszy Kazimierz zaraz ruszył Ruską, Podolską y Bełzką Słachtę, ale nasi gdy leżeli długi czas u Kamieńca obozem, a bez Krola za Granice nie chcieli, ani do domow wrocić się śmieli, niemniejszy szkoda Podolską ziemie iako y nieprzyiacioł utrapili, aż Kazimierz z Korcyna do Bełza się ruszył, aby swoią osobą serca swoim dodał, a Turkow postrążył, ale Turcy bez mieszkania z Wołoch wyciągnęli bo Galery y okręty na których działa y inze rystunki do zamkow dobywania wieziono y z lanczarami Cesarza Machometa, prawie też w te czasy na Morzu Czarnym potonęły, y od wiatrow rozrzucone. A Matyas Krol Węgierki rozpił listy chępiąc się, iż skoro się zebrał na Turki, uciekli z Wołoch, z tey przyczyny posłał mu Papież, y miasta, także Xiążęta Włoskie dwakroć sto tysięcy złotych we złocie na pomoc przeciw Turkom. Rychło potym Turcy z Bosny, w Węgrzech pięć zamkow wzięli nad Dunajem, y wzszytkie krainy okoliczne Sławieńskie y Włoskie spłądrowali, zaczym Włosi kłanstwo y próżną chlubę Matyasową nie wozas obaczyli.

Rychło potym roku 1477. Stefan Woiewoda Wołoski Multańską ziemie zburzył, y Radula albo Drakulę Woiewodę Multańskiego od Braşowskich Mieszczan wydanego poimał, a poraziwszy y wygnawszy Tureckie załawy, Cypulissę iednego z swoich Panow Radnych Woiewodą Multańskim ustawił.

#### O WZIECIU NOWOGRODA WIELKIEGO POD LITWA

przez Kniazia Moskiewskiego Iwana Wasilewica, R. 1477.

#### R O Z D Z I A Ł IIII.

**J**Wan Wasilewic Xiądz Moskiewski, Maż wielkiej dzielności, zebrałszy wielkie woyska ciągnął pod Nowograd wielki Litewski, a  
Nowogro-

Nowogrodzanie nie czekając go w zamknięciu, zrywali się, y zwiędli z nim bitwę u rzeki Solony iako Herberstein pisze, ale od wielkości Moskwy przemożeni, do Miasta pierzchnęli, które przez niedbałość Litewską y Króla Kazimierza, y złe osadzenie Iwan Moskiewski Xiądz wziął, gdzie trzy sta przednieyszych Mieszczan dał ściąć, y wszystkie wielkie a bogate majątności pobrał, Mieszczany też wszystkie inne złupił, tylko trzecią część każdemu swego dobra wracał, y Arcybiskupa albo Metropolita Nowogrodzkiego skarbnicę, Złotem, Srebrem, Perłami, Kamieniami drogimi, y wszelkim rodzajem bogactw przez wiele lat zebranych napelnioną złupił, a samego tylko Złota, Srebra, Perel, Kamieni drogich, y Kleynotow trzy sta wozow wywiozł do Moskwy z Nowogroda, a szat y innych statkow bez liczby było pełno wozow.

300 wozow kleynotow z Nowogroda.

Ten Iwan Wasilewicz aczkolwiek był na szerokie Państwo poswyc przodkach wstąpił, ale było w niewoli y pod hołdem Tatarskim, tych Tatarow ktorzy za Wolgą mieszkał, a tak frogo był zniewolony od nich każdy Książ Moskiewski, iż gdy Posłowie albo Gońcowie Tatarscy po trybut albo w iakiej inſzey sprawie przyiachali do Moskwy, sam Xiądz Wielki piechotą musiał przeciw Posłowi wychodzić, a Kobyłego mleka [które picie Tatarom jest naywdzięczniejszy] kubek z wielką ukłoną y czołem biciem na koniu siedzącemu Tatarzynowi podawał, a ieśliby iaka kropla na grzywę końską z wąsow Tatarskich albo z kubka ukapnęła, to Xiądz Wielki musiał lizać. Tłumaczowi zaś czytającemu listy Carskie, dla siedzenia Szatę naywybornieyszych Sobolow podścielał, a sam z Radnymi Pany swoimi stoiał, a potym czołem bliąc słuchając listow na kolana upadł, y klęczał, ani się z żadney posługi Tyrańskiej wymawiał, też chociażby wojnę przeciw własnym przyaciołom powinnym a Chrześcianom podnieść mu kazał, musiał wszystko czynić.

Niewola Tatarska Książow Moskiewskich.

Tey tak frogiey a ciężkiej niewoli Iwan Wasilewicz Mąż wielki go ferca y Rycerz waleczny, dla czego jest słusznie wielkim nazwan, nie mógł ścierpieć, a za pobudką żony Greeki wybił się z niej, pograniczne też inſze y przyległe Ruskie Xiążęta powinowate swoje więcej fortelem niż mocą pod moc swoją podbił, także też zamkow Litwie zdawna służących wiele pobrał. A rozciągnawszy państwo na zachod y Nowogrod wielkie Miasto bardzo szerokie, ludne, y składem kupi z wszystkich stron pułnocnych naybogatsze y nayślawniejszy opanował. A na każdy rok sto tysięcy czerwonych Złotych, iako Wapowius y Bielski świadczą, albo Rubli iak Długosz y Kromer piszą, Wielkiemu Xiędzu Litewskiemu do tego czasu płaciło, o czym Długosz, Miechowius lib. 4. cap. 27. fol. 343. Cromerus lib. 29. *primæ editionis* fol. 632. *secundæ vero* 422. f. l. Bielski 2. *editionis* fol. 281. Herbortus fol. 33. lib. 17. cap. 9. Wapowius &c. Ale Ruskie Latopiszcz y Litewskie trybut z Nowogroda Wielkiego tak rachują, iakośmy wyżej napisali, iż z Nowogroda wielkiego dawano do Skarbu Litewskiego, liczonych pieniędzy dziesięć tysięcy Złotych Czerwonych, Frezow wielkich Niemieckich sto, z kąd znać iż Nowogrodzanie Lislantką ziemią, zwłaszcza gdzie jest port u Narwy, iako y Moskiewskie Kroniki świadczą, władali, nad to Ryślow czterdzieści Sorokow, Soboli, Kun, Lisłow Marmurkow, Wilkow, y wszelkiego rodzaju.

Dań Litwie zwykła z wielkiego Nowogroda.



futer, każdego po czterdzieści Soroków. Pskowianie zaś połowicę tego trybutu płacili, to jest po pięci tysiąc Czerwonych Złotych po 50 Frezow, y zo Sorokow każdego Rodzaju Futer.

Tym łupem nie wymownym y opañowaniem tak sławnego Miasta Iwan Wasilewie podniesiony, na wszystkie krainy y Xięstwa Ruskie y Litewskie myśl swoją załadził, widząc iż się Kazimierz inżemi sprawami w dalekich stronach Polkich bawił. Ale Panowie Litewscy przez ustawiczne Polły wnet go przyzwali, iż umocniwszy przymierze z Matyaszem Krolem Węgierskim, y przysięgę od Marcina Pruskiego Mistrza, z ktorey się wyłamał, wziąwszy, a Janowi Biskupowi, y Jakobowi Dębińskiemu Kastellanowi y Staroście Krakowskiemu, także Pawłowi Iasieńskiemu Kastellanowi Sędomirskiemu Koronne sprawy zlecił, sam z Krolową z Krolewicami do Litwy spieszno iachał, gdzie stanowiąc Litewskie sprawy dłużej nad zwyczaj w Wilnie mieszkał, y posłał zaraz Dworzannina swego Streta do Carza Zawolskiego Sachmata prosząc go o pomoc przeciw Moskiewskiemu. Zawolski tedy Carz z wielkim woyskiem Ordyswoiey ciągnął do ziemie Moskiewskiej, a położył się na rzece Uhrze, ale aczkolwiek Panowie Litewscy naylepiż rzecz być radzili [iako Długosz pisze] woyną swego dochodzić, y odżykiwać, wszakże Krol z frogim Xiędzem Moskiewskim wolał spokojnie postępować, widząc go tak wyniesionego y potężnego, przybyciem wielkich bogactw y krain posiadzeniem, także wielkością nie zliczoną Rycerstwa ćwiczonego ustawiczną woyną, y wspamiętaniem przeszłych zwycięstw mocy swey ufającego. a swoich długim zależeniem nikczemnych y zniewieściałych do woyny być powiadał, pieniężnymi ludźmi przeciw tak możnemu nieprzyjacielowi woynę wieść potrzeba, ktorych z Polski y z innych sąsiadnych stron na ten czas tak prętko wywieść nie mógł. Dla tego z Moskiewskim na kilka lat Kazimierz przymierze wziął, a Nowograd wielki y kilka Xięstw Ruskich od Litwy oderwanych przepadło.

A Car Zawolski stał na Uhrze nie mający czas oczekiwując nauki Krolewskiej. a potym Książ Moskiewski dał wielkie dary Hetmanowi Carskiemu Kniaziu Tymiru, y wszystkie upominki, y osobne wielkie dary co były zatrzymane kilka lat z Moskwy Carowi odesłał. Car też nie mając nauki od Kazimierza, y będąc namowion od Hetmana swego Tymira, wrocil się do Carstwa swego, ktorego tenże Tymir Hetman iego za podarki Wielkiego Kniazia zarzezał, a Krol Kazimierz do Polski odiechał.

A tu Latopiszec Ruski w czasie, y w przyczynie o odiażdzu Krola Kazimierza z Litwy do Polski szwankował, powiadał iż iako Krol Irzyk Czeski umarł, posłali do niego Panowie Czescy, prosząc aby im Władysława Syna dał na Krolestwo Czeskie. Przeto Kazimierz opuściwszy sprawy Litewskie y woynę z Moskiewskim, za namową Panow Polskich iachał do Polski chcąc odprawić Syna na Koronę Czeską &c. To nie ku rzeczy, bo Irzyk Podebrandski Krol Czeski umarł Roku 1471. a Władysław Syn Kazimierzow był koronowan na iego miejsce zaraz w Pradze, iak się o tym wyżej namieniło, a Moskiewski potym Roku 1479 Nowograd wziął, a tak tu Latopiszec szwankował w ośmiu latach, gdy rzecz przeszłą za przyszłą kładzie.

O PORA-

O PORAZENIU TURKOW STA TYSIECY PRZEZ STE-  
fana Batorego Woiewodę Siedmigródzkiego.

## R O Z D Z I A Ł V.

**T**Egoż Roku 1479. o Świętym Gawle w Iesieni, Tureckiego woyska sto tysięcy, nad którymi było pięć Bafzow Hetmanow, mając z sobą pomocne ufy Multanow, do Siedmigródzkiej ziemi wciągnęli, a u Sobinowa albo Sibinowa Miasta obozem się położyli, na który gwałt Batory Stefan Woiewoda z swoim woyskiem zebrawszy się ciągnął przeciw Poganiom, który w swej wielkości dufając zewsząd go ogarnęli, Stefan też Batory widząc iż się miał trudno bitwy uwarować, a z dwiema ufami Węgrow inszych od Matyasza Krola przeciągających złączyć się trudniej widział, wszakże dał im znać o swojej bitwie z Turki gwałtowney, żołnierze też y wszystko Rycerstwo Batorego dobrowolną przysięgą spólnie się obwiązali, iż raczey pierwey umrzeć a niż uciekać, wszyscy przyrzekli, kazał zatym Batory dać znak wojny, a rościągawszy proporce, y w trąby, także w bębny z obu stron ogromnie uderzywszy stoczyli bitwę srogą, która prawie trzy godziny trwała, y już Węgrowie w parci od wielkości Turkow poczęli byli ustępować, a Batory ich też już ledwo zatrzymał, obwiązując ich poczciwością, drugich łając a świeżo im niedawno spólnie uczynioną przysięgę na pamięć przywołując, gdy oto w tym dwa ostatnie ufy w których byli Dworzanie Krola Matyasza, także Raczowie, których było z Hetmanem Iaryczem y Kniaziem Pawłem dziewięć set gwałtownie pretką iazdą natarli, w bok nieprzyjaciół uderzyli, a Turcy z niespodzianej rzeczy zdumiewszy się, obrocivszy koniaini zastawiali się na małą chwilę, potym zatrwożeni y w parci uciekać poczęli, tam wielka w uciekających porażka stała się, albowiem żadnego okrom pięćdziesiąt zanieyszych poimanych Węgrowie nie żywili, poległo Turkow na różnych meyscach y na placu w ten czas pobitych dziewięćdziesiąt tysięcy, bo ich gonili Węrowie od Sibinowa do Giurgecza Miasta Multańskiego nad Buzowę rzekę, które po boyszczu mnie fami Multani co slychali od swych dziadow ukazowali, gdym tamtędy do Turek Roku 1573 iachał.

Bitwa Węrow z Turki.

90000. Turkow poległo zbitych.

Tak w ten czas to sławne a każdego wieku pamiętki godne zwycięstwo Batory Stefan Matyaszowi Krolowi Węgierskiemu z Turkow odniósł, który sam w ten czas pedogrą na śmierć prawie strapiiony w Węgrzech leżał, tak iż pospolicie twierdzono wszędzie iżby umarł, ale się dał Niemcom znać być żywym, gdy Rakuską ziemię na drugi Rok przez Tomasz Tarczego zwoiował. O tey sławney bitwie y zwycięstwie Batorego nad Pogany Kroniki Węgierskie, zwłaszcza Bonfinus, a z naszych Miech. lib. 4. fol. 343. Cap. 72. Crom lib. 29. *primæ edition. fol. 632. secundæ vero 423* Heribortus lib. 17. Cap. 19. fol. 331. &c. A ten rok przeszły, y drugich lat kilka, iako Cromerus, a Latopisiec siedm lat świadczy, Krol Kazimierz z Krolową y z Synami już będąc zeszy w Starości, w Litwie około łowow w których się rad kochał strawił, ani się żadna rzecz godna pisania w te czasy trafiła w Polzce, y w Litwie, ponieważ był pokoy ze



Długosz umarł.

wszystkich stron, tylko iż Jan Długosz Roku 1480. Kanonik Krakowski nauczyciel Synów Kazimierzowych umarł, skoro miał wstąpić na Arcybiskupstwo Lwowskie, pisał Kronikę Polską szeroko łacińskim językiem, także położenie ziemie Polskiej, aż do tego czasu jego śmierci, która acz dla zazdrości na światło nie wyszła, wszakżem iey ia iako prawdziwie a szczerze napisaney w tey naszej Kronice według Kromera y Miechowiusa naśladował.

Powietrze morowe w Polsce.

Roku potym 1482. powietrze wielkie morowe z Węgier do Krakowa przyniesione, w Małej y w Wielkiej Polsce panowało, w którym ludzi wielkość nie zliczona pomarła, Simon też z Lipnice Bernardyńskiego Zakonu Kaznodzieia świętego żywota tego czasu w Krakowie umarł, u tego grobu wiele chorych uzdrownionych bydź powiadaią.

Kazimierz S. umarł.

Roku zaś 1483. w wtępny Czwartek pośtu rozstał się z tym światem Xiążę Kazimierz wtórnorodny Syn Krolewski, w Wilnie tamże pochowany w Kaplicy Kościoła Świętego Stanisława, którego pogrzeb Otciec uczciwie obchodził; u jego grobu sławia też bydź świętobliwości cudada doświadczone, a powiadaią go w takiej czystości żywot swoy prowadzić, iż gdy mu lekarze na *concubitus* ieśliby chciał bydź zdrow radzili, odpowiedział, iż wolał śmierć podjąć niż prawo czystości poślubionej przestąpić. Tak on do wiecznego błogosławieństwa był uprzejmy, albo z iedney oney wojny Węgierskiej, doświadczylszy, gdy był od Matyasza wparty, nie ustawieźności y próżney omylności tego świata.

Szafraniec rozbijał.

Tego też czasu bez Krola swowoleństwa się w Polsce było namnożyło, iż pospolicie Slachta zacniejszy łupieństwem y rozboystwem żyła, z których Chrystof Szafraniec zacnego rodu y wielkimi majątnościami obdarzony, zebrałszy łotrówta bardzo wiele z Pieskowej Skąły Zamku swojego [jak Cromerus, Miechovius, Vapovius y Bielski piszą] na dobrowolnych gościńcach rozbijał. y Kupcow Krakowskich nie mało bogatych y zacnych na Lubelski Iarmarek iadących pobili, y połupili we Zborowku u Wiślice, dla czego był wywołany, a gdy wywołania nie dbał, obkoczony był w Sarczowie Miasteczku Sieradzkiej ziemi, y poimany, a w Krakowie z rozkazania Krolewskiego ścięty, żaczyn się spokojniejszy gościńce stały.

Szafraniec ścięty.

Rosterki Czeskie.

W Czeskim też Kroleństwie w teczasy frogie wewnętrzne rozruchy były, bo Heretykowie pobiwszy Kapłany, y rozpędziwszy ich, na Pany świeckie, y na samego Władysława Krola swojego Kazimierzowego Syna buntować się poczęli, tak iż Krol widząc niebezpieczeństwo zdrowia swego, w gory Kutneńskie musiał uciekać, a pospolstwo rozburzywszy się Senatory albo Pany Radne starey y nowey Pragi gwałtownie pobili, y Klasztory połupili.

Machomet Cesarz Turecki umarł.

Tegoż czasu Machomet Cesarz Turecki Rodyssu dobywał. ale odbity z zelżywością, do Apuliey Włoskiego Państwa wtargnął, tam Bełtą y kilką Miast inszych zburzył. A Hidrunt Miasto portowe sławne Turkami osadził. Potym gdy z woyskiem do Syryey ciągnął, umarł u Nikomediey, a po jego śmierci Turcy się na dwie części rozdziłili, bo iedni Biazetowi starzemu, a drudzy Zelimowi młodszemu Synowi jego życzyli,

y wną-

y wewnętrzną wojnę wiedli, zaczym Alfons Syn Krola Neapolitańskiego Hidrunt zaś Poganom oddał.

O PRZYSIEDZE STEFANA PRZESŁAWNEGO WOJEWODY Wołoskiego Krolowi Kazimierzowi, y o jego bitwach z Turki.

R O Z D Z I A Ł VI.

**B**Aiazet Cesarz Turecki skoro na Stolec Machometa Oyca wstąpił, Roku 1484, do Wołoch z wielkim woyskiem morzem y ziemią przyciągnął, chcąc się pomścić nad Stefanem krzywdy, porażki y zelżywości Oycowskiej, Kilią y Białogrod acz z wielką szkodą swoich zamki portowe posiadał, y Wołoską ziemię wszystkę zburzył, ale nie opanował iako Ionius omyliwszy się napisał. Bo Stefan Wojewoda widząc się być nie równego mocy Tureckiej, w gorach y w lasach ulegał, Turkow urywka zawždy trapiąc. Potym drugiego roku 1485. iak Miechovius, Cromer, y Wapowiki &c. a od stworzenia świata 6994. iak Latopiszczce Ruskie świadczą, posłał do Kazimierza Krola prosząc go o ratunek przeciw Turkom, obiecując mu przysięgę wiecznie hołd y posłuszeństwo z potomkami swymi. Kazimierz tedy niechcąc tey pogody opuścić, aby sobie zholdował takiego Monarchę, który Turki, Tatary y Węgry często wielkimi porażkami zwyciężał, a dotąd się zprzysięgi skuteczney iemu wylałmował, ruszył się do Lwowa na początku Iesieni, gdzie na rozkazanie iego wszystka Słachta Ruska, Podolska, Panow też Polskich y Litewskich bardzo wiele do Kołomiej przyciągnęli, zbroją y koniami stroynie ozdobieni, tak iż wszystkiego woyska iezdnych do wojny godnych tysięcy dwadzieścia było, a w ten czas *Formidabile erat Turcis Nomen Polonorum*, iak Cromerus pisze, straszne było imię Polskie Turkom. Y położył się Kazimierz obozem u Kołomiej na szerokim polu, a Stefan według naznaczonego dnia w kilku tysięcy iezdnych z Pany y z Boiary Wołoskimi przyiachał do Krola, a tylko sam od Panow Radnych Koronnych y Litewskich wprowadzon uczciwie do Namiotu, w którym Krol na Maieście w Koronie y w ubiorze Krolewskim siedział, tam Stefan Wojewoda trzymając w ręku Chorągiew z Herbem Wołoskim, y uczyniwszy z ukłonnością pocziwość Krolowi na kolana upadł, y Chorągiew przed nogi iego porzucił, tamże przysięgał według zwykłych Ceremoniy ze wszystką Wołoską ziemią bydz zawždy w wierze y w posłuszeństwie Krola Polskiego Kazimierza y iego nasłednikow Krolow Polskich, ani żadnego Pana inszego krom iego nie znać, przeciw każdemu nieprzyiacielowi ze wszystką mocą iemu być pogotowiu, ani pokoju, ani wojny z żadnym bez rozkazania Krolewskiego nie czynić, podniesiony potym z ziemi od Krola y pocałowany z trzynaścią Panow Wołoskich przednieyszych u stołu posadzon, y dosyć uczciwie częstowan, naostatek gościnnymi upominki udarowany do Wołoch odiachał, wziąwszy od Krola trzy tysiące iezdnych na pomoc przeciw Turkom, nad którymi był Hetmanem Iani Polak rzeczony, acz Latopiszczec świadczy iż Syna swego Iana Albrych-

Turcy Wołoską ziemię zwolowali.

Krol Kazimierz na Turki.



ta z tym ludem Krol był posłał, a z tym posłkiem Stefan Turkow bardzo często mężnie porażał, y wielkie ich woyska pobijał, tak iż ich z Wołoch wygnał, y wykorzenił, a pokoy długo miał od Cesarza Tureckiego.

Tegoż roku Kazimierz Krol iako Latopiszeć świadczy przyjechał do Litwy, gdzie przybieżał do niego Książ wielki Michayło Borylowie Twiercki, a Xięstwo jego Twierzyca podało się Książu Iwanu Wasilewicu Moskiewskiemu, z tego Xięstwa czterdzieści tysięcy iezdnych na wojnę wychodziło zawždy, iak Herberstein pisze.

Tegoż też lata Miesiąca Maia 21. dnia upadł śnieg wielki do goleni, y było zimno bardzo wielkie w Litwie, a potym Krol Kazimierz był w Wielkim Xięstwie Litewskim siedm lat niewyieżdżając, gdyż radniey mieszkał w Litwie niżli w Polsce dla roskoszných Łowow, y rozmaitych zwierzow, bo był bardzo myśliwy.

Potym Krol Kazimierz roku 1489. użyłzawszy iż Tatarowie w wielkim woysku Ruskie y Podolskie ziemie srogo wołowali, wyprawił przeciw im Iana Albrychta Syna swoiego z przybranym Rycerstwem Koronnym, do których też Litewka, Ruska, y Podolska Słachta przybyła, a Tatarowie złupami, y z więźniami iuż wychodzili do Ordy, rozdzieliwszy się na dwa ufy wielkie, co gdy użyłzał Albrycht, na pierwszy uf przodkiem szedł, a było w nim konnego ludu iak Vapovius pisze piętnaście tysięcy, na który z wielką śmiałością uderzyli nasi, y na głowę Poganow poraził, y łupy y więźniow odbił.

Na drugich potym którzy pozad szli ciągnął Iana Albrycht a nie spodzianych bez wieści gwałtownie obkoczył, tam kołac. biąc, si-kąc Poganow iako bydło, których było dzieście tysięcy pogromił z swoim Rycerstwem aż do zmordowania, iż z każdego od pracy pot szedł, a prawie całe puł dnia biąc ich strawił. W tym też ucie jeden Carz zabity poległ, a drugi uciekł.

Była ta porażka Poganow nad rzeką Saworunem albo Safranem gdzie do Bugu wpada,

Na zimę zaś Tatarowie mszcząc się tey porażki do Podola wtargnęli, ale Litwa y Podolanie, także Wołyńcy prętko się zebrawszy porazili ich za Bożą pomocą, bo przed wielkim śniegiem uciekać nie mogli, tak iż ich na placu dziewięć tysięcy zostało, a w ten czas Iana Albrycht dla tey swoiey sprawney w Ryckich sprawach dzielności [acz nie był w tey pośledney bitwie, którą Litwa wygrała] poczał być w sławie y w miłości, tak u Rycerstwa iako u więźniow, krorzy jego męstwo, mądrość, y roztropne baczenie wyślawiali.

Tegoż czasu Krol Kazimierz z Bałacetem Tureckim Carzem przymerze przez Mikolaia Firleia postanowił, który był potym Hetmanem Koronnym.

Iana Albrycht  
35000 Tatarow  
poraził.

Litwa Tatarow  
9000 poraziła,



## O WOYNIE Y UGODZIE MIĘDZY IANEM ALBRY-

chtem y Władysławem Krolew Czeskim, Kazimierzowicy rodzonyini Braty, a przekinieniu Xiążąt Siwierkich od W. X. Litewskiego do Moskiewskiego Xiądza, a o śmierci Krola Kazimierza.

## R O Z D Z I A Ł VII.

**M**Atyas Krol Węgierski Roku 1490. zburzywszy y opanowawszy Rakuską ziemię, y Wiedeń główne Miasto pod Fryderykiem Cesarzem wziąwszy, gdy Nowego Miasta dobywał, umarł Apoplexyą. Po jego śmierci Panowie Węgiercy rozdwoili się na różne części około wybrania Krola nowego, bo jedni Iana Albrychta Krolewica Polskiego wybrali, a drudzy zaś których więcej było, Władysława Brata jego Krola Czeskiego prętko przyzwawszy w Budzynie koronowali. Coufyszawszy Iana Albrycht, wnet za poradą Oycy Kazimierza Krola Polskiego, y Wielkiego Xiądza Litewskiego, y za jego nakładem woyska dwanaście tysięcy z Chorągwiemi Koronnymi zebrał, y wyciągnął z Krakowa Miesiąca Czerwca do Węgier, a gdy przyjechał do Pestu, znalazł Miasto osadzone strzelbą, także brzegi Dunajskie: potym z porady swoich odciągnawszy od Pestu, obegnął Koszycę, zaczyn Sarys Operysz, y Sybinow Miasta pobrał, a Koszycę strzelbą y szturmami przez całą Iesień aż do puł zimy dobywał. A Koszycanom gdy się obleżenie zprzykrzyło posłali do Krola Władysława o ratunek prosząc. Ruszył się tedy do Koszyc Krol Władysław z woyskiem przeciw Bratu, ale Węgrowie widząc Albrychta z Polaki potężnie stojącego, na ugodę taką rzecz przywiedli, iż Krol Czeski Władysław miał być Krolew całym Węgierskim, iako dostatecznie wybrany y koronowany, a Albrychtowi postąpił w Śląsku Xieństwo Głogowskie, Kożuchowskie, Wratławskie y insze dzierżawy ktore trzymało przedtym Xiążę Zegańskie, y zarazem mu w te Państwa zupełne wwiązanie przez Starostę Głogowskiego Polaka dano. Tak tedy Iana Albrycht Krolew odciągnął od Koszyc na Aperyasz, a Węgrowie się też roziachali. Agdy za porą mało mądrych y rozkazaniem Oycowskim [ktory go k temu pobudzał y obiecował mu na pomoc zwielkim woyskiem Polskim, Litewskim y Tatarskim przybyć] wszyskie okoliczne wołości w Węgrzech Albrycht burzył, Władysław Krol Brat jego częstymi skargami swoich wzbudzony ośmnaście tysięcy [iako Kromer pisze, ale Bielski dwanaście tysięcy kładzie] pieszych wespół y iezdnych przeciw Albrychtowi posłał, nad ktorymi Stefana Batorego Woiewodę Siedmiogródzkiego przełożył, a Iana Albrycht ledwie już miał w woysku swoim cztery tysiące żołnierzow, iako Kromer pisze, a Miechowius lib. 4. fol. 325. tylko dwa tysiące kładzie, wszakże najmniey z sobą nie trwożąc z wielkością przyciągających nieprzyjaciół, napomniawszy swoich aby mężnie a nie bez pomsty iako Mężom potciwym y mienym przystoi potykając się raczey śmierć sławną podieli, niżby sromotnie uciekający, albo kryjący się dopuścić mieli, wywiodł ich w pole pier-

Iana Albrycht  
Xieństwa Śląskie  
wziął z ugody.

Bitwa Albrychtowa  
z wielkim  
woyskiem Brata  
Władysława.



wszego dnia Stycznia miesiąca, roku 1492. agdy trąby z obu stron znak bitwy dały, ścięły się obiedwie woyska w ręcz, gdzie mężnie sobie poczynali żołnierze Albrychtowi, aż pierwszy u nieprzyjacielski na zad wsparli, ale od wielkości przemagającej, wiele mężów znacznych straciwszy ustąpili: potym sam Albrycht Krolewic gdy długą chwilę próżno usiłował bitwę naprawić, a swoich do sprawy przywieść, gdy dwu koni w zapalczywości bitwy pod nim zabito, a trzeciemu, na którego się przesiadł, brzuch przebodziono, ledwo na Aperyasz uiachał. Tam dwa Czechowie co się byli po nim udali, gdy już Słońce zachodziło mało go nie poimali, bo się był od swoich w ciemney nocy odłączył, a broniąc się Czechom, miecz mu się przepadł na dwoie, y już się nie miał czym bronić, aż mu Krupski miecza dodał, którym on zaraz obudwu nieprzyjaciół Czechów poprzębiał. Polkich żołnierzy y Litewskich noc ratowała, iż ich wiele ubiegło, trafił potym Albrycht na infze Ufarze Węgierskie, ktorzy gdy go obkoczyli, począł z nimi rokować, a żołnierze jego co też różno uciekali. poznawszy go po mowie biegli jeden za drugim między Węgry wołając, biy zabiy, biy zabiy, dla tego Husarze Węgierscy mniemając bynastzych było więcej, nocą omylni uciekli opuściwszy Krolewica Albrychta, także wybawiony z tych złych dwu toni z swoimi, ktorych było przy nim nie wiele, uciekał na Aperyasz.

Męstwo Albrychtowe.  
Fortal.

Władysław Krol Węgierski y Czeski usłysawszy o tym, niezwycięstwa ale z dobrego zdrowia Brata swego radował się; a posławszy do niego uczynili taką ugode, iż Jan Albrycht wziął wielki Głogow w Śląsku, Koźuchow, Sprotawę, Zieloną Gurę, Swobodzą, zkład sukna Swiebodzińskie, Giurę, Krosno, Scenawę, Opawę, Karnow, Tolkę, Bitom, Swietlenicę, y Kozłę z miastami z zamkami, y ze wszystkimi wołosćiami, ktorych miał tak długo z dziećmi swoimi używać dokądby Krolewem nie został. A to między sobą postanowiwszy y pieczęciami z obu stron umocniwszy, Jan Albrycht do Krakowa przyjechał z ktorego nie wyjeżdżał do śmierci Oycowskiej, bo Krol Kazimierz w Litwie na ten czas mieszkając stanowiąc z Pany Litewskimi iakoby wojennym obyczajem pod Moskiewskim swoje Państwa odebrać, które był od Litwy oderwał. Abo wiem skoro Nowogród wielki opanował, Xiążęta Siewierskie z wielkich Xiędzów Litewskich od Olgiarda naród wiódąc, do Moskiewskiego Wielkiego Xiędza Iwana Wasilewica przystali byli, acz nie bardzo wielką rzeczą obrażeni. to jest dla tego iż gdy do Wilna ku Krolowi Kazimierzowi przyiachali, niektorego czasu niechciano ich do niego na pokoy wpuszcć, a gdy jeden z nich upornie się dopierał wnić, Odźwierny mu patec u nogi drzwiami przycisnął, y złamał; za to aczkolwiek Odźwierny był ścięty, wszakże tym gniew Xiążąt onych nie mógł byđ ubłagan, bo prosto do Moskiewskiego z Wilna odiachawszy sami siebie z Xięstwami swoimi iemu się poddali, A jeśli ta przyczyna przekinienia była, albo raczy ona, iż obaczyli byđ się wzgardzonymi u Panów Litewskich, a w nabożeństwie y w obrzędach Kościelnych od nich różni byli, a z Moskwą się zgadzali, iednak taką pogodę y tę przyczynę mając, o czym dawno przemyślali, to w ten czas uczynili, ta tedy przyczyna wojny była Kazimierzowi przeciw Moskiewskiemu, ale więcej będąc zapalony chęcią wywyższenia

Xiążęta Siewierskie  
przekinęli się do Moskiewskiego.

wyższenia Albrychta Syna na Krolestwo Węgierskie, skoronifztał iż go Władysław drugi Syn, na ktorego się o niewdzięczność dobrodzieystw swoich gniewał, poraził, y zgody oney nie lubiąc wziął przymierze z Moskiewskim, a sam wojnę Węgierską chciał z Synem odnowić, a zelżywości się Albrychtowey pomścić. Y ruszył się z Wilna chcąc zaraz Annie Corce poślubioney Xiążęciu Bogusławowi Szczecińskiemu wesele uczynić, y Rusi Podgorskiej y Podolskiej ratunek dał, bo w ten czas Mucha nieiaki chłopskiego rodu zebrawszy Wołochow, y Rusi Pokuckiej dziecięć tysięcy, Ruś y Podole plondrował, ktorego, złąką Bożą Mikolaj Chodecki Zemekla nazwany, Mąż dzielny, y w Rycerskich sprawach biegły, z służebnym ludem Polkim poraził, a ono chłopstwo rozgromił, sam potym Mucha od Ruskiej Słachty u niektorej Ruski którą miłował poiman, y do Krakowa przywiedzion, w więzieniu żywota dokonał.

A Król Kazimierz skoro po Wielkiej Nocy tegoż roku 1492, z Wilna do Trokow iako Kromer piśze iednym dniem przyiachawszy zachorzał, z Trokow potym do Grodna przywiezion, tam mu przypadła niemoc czerwona z ktorey co daley to był mdlejszy, a gdy go Doktorowie uleczyć nie mogli, Bernardyni go leczyli grubym chlebem, y pieczonymi gruszkami, zatym poczał puchnąć, y spytał Doktora swego Iakoba Zaleskiego iesliby ieszcze była iaka nadzieia zdrowia, a gdy mu odpowiedział, iż nie może być żyw wnet iako nieustraszony boiownik rzekł: Włóczył się umrzeć: A tak przyiąwszy z nabożeństwem SAKRAMENTA Pańskie, Testament uczynił, a w osobliwym tajemnym zachowaniu sto tysięcy złotych czerwonych ukazał, ktore między Syny rozdzielił, a Panów Litewskich z płaczem prosił aby na Wielkie Xięstwo Litewskie wzięli sobie Syna, iego Alexandra, na co przyzwolili, widzący pamiętając na iego porządną sprawę y miłość ku sobie.

Panów także Koronnych żądał, aby Iana Albrychta drugiego Syna iego na Krolestwo Polskie koronowali, Władysława zaś Węgierskiego y Czeskiego Krola, także Iana Albrychta przyszłego Polskiego Krola Synów obwizał, aby Brata swego młodszego Zygmunta nie opuszczali, a dali mu iaki udział między Państwem swym, umarł we Czwartek na zamku Grodzieńskim siódmego dnia Miesiaca Czerwca tydzień przed Świątkami, iako Miechowiusz piśze, a Latopiszc tydzień przed Bożym wstąpieniem kładzie, odwiezion potym uczciwie do Krakowa przez Pany Litewskie y Koronne, a tam iedenastego dnia Lipca w Grobie marmurowym ktory był sam zbudował na zamku u Świętego Stanisława pochowany z wielką pompą zwykłych Cereimoniy, ktore Krolowa Elżbieta z Synami, z Biskupami y z Pany Koronnymi y Litewskimi obchodziła.

Był zrostu wysokiego strzelistego, długiey a suchej twarzy, łysy na głowie, mowy szczepietliwej, obyczajów prostych, myślistwem około zwierzu, y ptastwa wszelkiego nader się bawiący, dla tego w Litwie więcej mieszkował, tak iż gdy wielkie podarki z Litwy posłał Synowi Władysławowi Krolowi Czeskiemu, a Rybnickie ie Xiężę Polkom odiał, potym widząc zły uczynek, łaski y odpuszczenia u Kazimierza Krola prosił, iedno to rzekł, niech tylko pfy wroci, a insze podarki niech sobie trzyma, nie pyszny, trzeźwy, bo Wina, Piwa, y miodu nie piał, utratny,

Kazimierzowa śmiała odpowiadł gdy miał umrzeć. Aczkolwiek ustawicznie walczył, a wzdry 100000. Złotych czerwonych zostawił.

Testament Kazimierzow.

Pogrzeb Kazimierza.

Uroda y obyczaj Kazimierzow.



nie budowny, w łaźni się z winnikiem zawżdy chwośtał pracy, zimna wiatru. upalenia Słonecznego cierpliwy, a we wszystkim Oycu laćielowi podobny, Małżonkę swoją Elżbietę nad obyczaj miłował, ona także tego. Potomków trzynaście wszystkich zostawił, sześć Synów, y siedm Corek, których narodzenia y małżeństwa widzisz od nas porządnie wyrażone.

## SYNOWIE.

Władysław Krol Czeski y Węgierski	(1456.)	(1. Marca.
Kazimierz	Uro-	1458. Mie-
Jan Albrycht Krol Polski	dził	1460. śiaca
Alexander W.X. Lit. y Krol Polski.	się.	1461. y
Zygmunt pierwszy Śląskie Xiąże &c.	roku	1467. dnia.
Fryderyk Biskup y Kardyn: in 7 solis	(1468.)	(27. Kwietnia,
		1. Stycznia,
		5. Października
		27. Grudnia.

## KROLEWNY.

Ładwiga starża	)	)	(Jerzemu Baworskiemu
Zofia	)	)	Ianowi Margrabi Branden-
Elżbieta	Pomarli w	oddane	Xiążę
Elżbieta	dzieciństwie.	w Mał-	tom.
Anna		żeństwu.	Bogusławowi Stolpeńskiemu.
Barbara			Iurkowi Myszyńskiemu.
Elżbieta	)	)	Fryderykowi Legnickiemu.

Znaki ktore się przed śmiercią Kazimierzową okazowały na Niebie, po pełni Grudnia Miesiąca widziano trzy Słońca na południe. Potym Kometą przez dwa prawie Miesiące trwała. Krolował Kazimierz lat 45. a wieku swego wykonał sześćdziesiąt cztery lata. Tegoż czasu Władysław Kazimierzowie Turkow wielkie woysko Bosnę y granice Węgierskie naieżdżające poraził, y od oblężenia Salaczyc odpędził.

Trzy Słońca.

Turcy porażeni.





# O PODNIESIENIU ALEXAN.

DRANA WIELKIE XIĘSTWO LITEWSKIE, RUSKIE,

ZMUDZKIE, & C. A. IANA ALBRYCHTA NA KROBESTWO

POLSKIE KAZIMIERZOWICOW, 1492.

## XIĘGI DWUDZIESTE PIERWSZE.

### ROZDZIAŁ I.

DO WIELMOŻNEGO PANA MARKA WNUCZKA  
CIWONA KROLA I. M. RETOWSKIEGO.



PAnowie Litewscy skoro po śmierci Krola Kazimierza Wielkiego Xiędza Litewskiego, złożyli Seym w Wilnie, na który przybyli Wasil, y Michał Kniaziowie Glinńskie, y Siemion Xiążę Słuckie Olelkowic Michalowic w pięci set koni, Xiążęta też Holzkańskie, Mściławskie, y Wa-gayło Gedrockie, tam zaraz spólnymi głosy Alexandra [acz też Siemion Olelkowic, Michajłowic Xiążę Słuckie z strony swoich przyjaciół miał wota na się] Kazimierzowego Syna czwartego według zdania y proźby Oycowskiej, tudzież za godnością y dzielnością jego, którą po sobie okazował, na Wielkie Xięstwo Litewskie, Zmudzkie y Ruskie wybrali, podnosili go z starodawną z zwykłymi Ceremoniami na zamku wielkim Świętego Stanisława, w Czapkę Xiążęcą perłami y Kamieniami drogimi osadzoną także szatą zwykłą, iako dziś Kurfierstowie Rzeszy przy Koronacy Cesarzkiej noszą, przybranego. Tam gdy go już na Maieście posadzili, a Biskup Wilenski Tabor nad nim błogosławieństwo y napominanie Pasterskie według zwyczaju odprawił, wystąpił Litawer Chreptowic Wielkiego Xięstwa Marszałek najwyższy, ten mu goły miecz iak był obyczaj podawałac za rozkazaniem wszystkich Panow Litewskich te słowa mowił: Weźmij Xiążę Najjaśnieysze,

Xiążę Xiążęta Litewskie



ktoregośmy cię za Xiędza y Wodza sobie wybrali, ten miecz, y przy nim zupełne panowanie miey nad nami, a pamiętaj iż nad Litwą iesteś przełożony, co ieśli ty sam y ferca ku temu mężnego, y Rycerskiey dzielności Wodzem będziesz, stanieć to Xięstwo za wszystkie, z osobna Cesarstwa y Krolestwa postronne, tylko ty obiema rękoma nad nami chciey panować, w iedney miecz, w drugiey łaskę zawżdy nosząc, to ieść, złych uczynków frogością, y spawiedliwością aby powściągał a cnotę y sprawy dobrych ludzi dobrze, uczynnością y łaskawością aby odpłacał, niofstatek za wszystkich stanów tego Wielkiego Xięstwa zezwoleniem prosił cię, aby nie Włoskim, które ieść obłudne, ani Czeskim, albo Niemieckim obyczaiem, ale prawdziwym Litewskim y Witoldowym przykładem nas rządził y sądził, czego ieśli będziesz przestrzegał, każdemu z osobna Krolowi rowny będziesz, a ieśli od tey nauki, y tego przedsięwzięcia odstąpisz, tedy y sam swiego, y naszego zginienia ty sam przyczyną będziesz, a to wyrzekłszy, goły który w ręku trzymał podał mu miecz, który on wzięwszy za dobrowolne na W. Xięstwo y Stolec przodków swoich podniesienie, Xiążętom y Panom Litewskim podziękował, ofiarując się im być we wszystkich gotowym według oracyi Litawerowej, którą Iodocis Decius w Xięgach *de lagielonum Familia* fol. 48, Vapovius &c. opisał.

Różne wota Panów Koronnych w wybieraniu Krola.

Na Albrychta.

Panowie też Koronni uczyniwszy pogrzeb Krolowi swojemu Kazimierzowi, ziechali się na Seym do Piotrkowa pod pełnią Miesiąca Augusta, a tam różne były wota y zdania około Elekcii nowego Krola, bo Panowie y wszystko Rycerstwo Koronne rozdwoieni na Syny Kazimierzowe różno wotowali, iedni Janowi Albrychtowi iako starszemu, y dla zwycięstwa które był otrzymał nie dawno nad Tatary, życzyli, drudzy zaś iego pychę y przegraną bitwą w Węgrzech obruszeni, na Alexandra Wielkiego Xiędza Litewskiego, łagdnieyszymi obyczaiami y hoinością ozdobionego radzili, nad to, iż zprzymierzenie y ziednoczenie Litwy z Polską wieczne, które był łagielo z Witoldem uczynili, potwierdziłoby się, y byłyby te dwie Monarchie pod iednego rozkazowaniem, gdyby Alexandra wzięli, którego iuż byli Panowie Litewscy na wielkie Xięstwo Litewskie podnieśli, zkadby wielki pożytek Koronie Polskiej przyszedł. Ale inszy zaś tego odradzali, prąywodząc iż Litewscy Panowie przeciw ugódzie, y spólnym zapisom wystąpili, ponieważ bez porady Koronnych Stanów Polskich Wielkiego Xiędza wybrali, dla czego też byłaby rzecz nie słuszną naśladować ich zdania w wybieraniu Krola sobie. Drugich wielka część na Zygmunta się zgadzała, zwłaszcza Zbigniew Arcybiskup Gnieźnieński, Raphael Jarosławski, Marzalek Koronny, y Panowie z Tęczyna, także wszyscy z Herbu Toporów. Xiążę też Mazowieckie Januś sadził się na Krolestwo, iako ten który z starożytney Familii Krolów Polskich narod wiodł, y przyiachał był na Seym w tyśiącu iezdnych z Bratem Konradem, co ułyszawszy Elżbieta Krolowa stara, iż się rzecz ku gwałtowi miała, zaraz tyśiąc y sześć set iezdnych w Krakowie za swoje pieniądze zebrawszy, na pomoc ich Fryderykowi Biskupowi Krakowskiemu y inszym którzy stronę Albrychtową trzymali posłał. Tak tedy gdy moc na moc przysła, a wzięła górę stronę Albrychtową

wa, dwudziestego siódmego dnia Miesiąca Augusta Albrycht Kazimierzowic Krolew Polskim wybran y obwołan.

Ian Albrycht  
Krolew wybrau

W Krakowie potym koronowan przez Zbigniewa Oleśnickiego Arcybiskupa Gnieźnieńskiego który rychło po Koronacyi umark. A Fryderyk Brat Krolewski Biskup Krakowski na Arcybiskupstwo Gnieźnieńskie wybrany po nim, tak iż obiedwie *Beneficia* za potwierdzeniem Alexandra szostego, Papieża otrzymał, y od tegoż Papieża Kardynałstwa pod tytułem *in septem solis* dostał, roku 1493. wżakże Czapki nie posłał czerwoney Kardynałskiey, do Krakowa, aż Roku 1495. na przyczynę Albrychta Polskiego y Władysława Czeskiego, y Węgierkiego Krolow Bratow, iak Miechovius fol. 356. pisze *galerum cum non misit ei &c.* podobno aż za dobrym podarkiem, Przyiachali potym do Albrychta Posłowie od Wenetow, y od Tureckiego Cesarza Baiazeta win zuiąc mu szczęśliwego panowania na nowym Krolestwie, Tureccy zaś Posłowie od Baiazeta przymierza prosili, y wielkie podarki przynieśli, których Krol prawie cały rok na słowie trzymał, y pozwolił potym Turkom przymierza na trzy lata, ktore z obudwu stron przy sięgami było utwierdzone.

Fryderyk Kazimierzowic Arcybiskupem y Biskupem Krakowskim.

Posłowie Tureccy z podarkami

Tegoż roku 1493. Iesień y zima przez wszystkie dni Stycznia y Lutego Miesiącow tak ciepłe były za Słońcem łaskawie grzejącym, iż Sady kwitnęły, trawy zimie wielkie były, role się y łąki zieleniały, ptacy drugie, y wtore ptaśzotka plodziły się y wylagały, potym w Marcu zimno przez 15 dni tak frogie uderzyło, iż ono wszystko poschło, y w niwecz się obrocilo.

Tegoż Roku 1493. niemoc Francuzka [ktorą pospolicie Francją zowią, iako Miechovius lib. 4. y Bielski piszą] Niewiasta jedna z odpustu Rzymskiego do Krakowa za upominek przyniosła, ktora niemoc w Polsce iako osobliwa plaga Boża za wżeteczeństwem ludzi swowolnych prętko się rozmogła. Potym z Węgier Roku 1495, y 1496. ludzie służebni tym wrzodem zarażeni do Polski przychodzili y rozmnożyli ją, a na przod nasz Xiądz miły Kardynał Fryderyk kredencował.

O WOYNIE MOSKIEWSKIEGO NA LITWĘ, Y PRZYMIERZU z nim, y o Małżeństwie Alexandrowym z Corką iego Heleną o zieżdzie w Lewocy, y porażeniu naszym u Wiśniowca od Tatarow.

## ROZDZIAŁ II.

Tegoż Roku 1493. iak Latopiszcze Litewskie y Ruskie świadczą, Iwan Wasilewic Wielki Książ Moskiewski, mając czas y pogodę za nowego panowania Alexandrowego, na początku zimy podniósł wojnę na Państwo Litewskie, y wziął Wiazmę, Chlepien, Mieszczołk, Lubociesk, Mszczeńsko, Serpokoch &c. Zamki Ruskie Siewierskie ku Litwie od Olgierda, y od Witołta służące, y wołosci innych bardzo wiele w krotkim czasie opanował. Co widząc Alexander y Panowie Wielkiego Xięstwa Litewskiego iż było trudno z tak możnym nieprzyjacielem wojnę zacząć, zwłaszcza za tym nowym przy achaniem Alexandrowym na państwo, wyprawili do niego Posły wielkie, Pana Piotra Iana.

Tom, II.

8 Dddddd

wica



Posłowie do Mo-  
skwy Litewscy:

wica Białego, y Stanisława Gastołta Janowica Pana Trockiego, Starostę Zmudzkiego, y Marszałka Litewskiego Dwornego, Woyciecha Janowica, a Pisarza Hospodarskiego Fiedora Hrehorowica Dzierżawcę Stoklińskiego którzy przyiachawszy do Moskwy ziednali przymierze wieczne między Alexandrem Wielkim Xiędzem Litewskim Iwanem Wasilewiczem Moskiewskim, y między obiema Państwami, także Potomkami ich, na co przysięgę od Kniazia Wielkiego Moskiewskiego wzięli, wszakże Nowogród wielki Wiaźma, y inne wyżey mianowane zamki od Litwy oderwane przy Moskiewskim zostały, tylko nieco Kupców Smoleńskich na tych Zamkach pobranych wolno odpuścił.

Helena Moskiewka.

Zatymże przymierzem ciż Polłowie, znowili w Małżeństwo za Alexandrą Córke Kniazia Wielkiego Moskiewskiego, Helenę imieniem z Anny, Knieźny Małżonki jego, z Córki Tomazsa Paleologa Pelepońskiego, Despota ufozdzoną, ktorey Siostra druga była za Woiewodą Wołoskim Stefanem walecznym.

Roku 1494. gdy się to w Litwie działo, ziechali się potym do Lewoty Miasta w Spiskiej ziemi Hrolowie Bracia, Władysław Czeski y Węgierski, Jan Olbracht Polki z Bracią swoją Zygmuntem y Fryderykiem Kardynałem. Był też Siostrzeniec ich Fryderyk Margrabia Brandeburski z Pany Radnymi Węgierskimi y Polskimi, radząc iakoby się mogli wszyscy spólną ręką pomścić okrutney śmierci Strysa swego Władysława Krola Węgierskiego na Turki, y puścili głos iż nie nie postanowili, aezkolwiek mieli w głowie każdy swoy umysł, aby go nie obiawali.

Wiedział to dobrze Turecki Cesarz, z tey przyczyny wielki Posel jego przyiachał do Krakowa tegoż Roku, chcąc potwierdzić przymierze, a stał gospodą w Xiążęcey Kamienicy, a Wielbłądy ktorych wiele było w rynku pod Ratusem karmili, przeto starzy ludzie w ten czas, ktorzy pamiętali Kazanie Kapistranowe, wspominali ie, który powiadał iż we czterdzieści lat iesli się nie polepszyicie, Turcy u was swe Wielbłądy środ rynku postanowią, także się stało acz nie sam ale Posel jego.

Krakow pogorzał.

Tego też czasu plaga przyszła wielka przez ogień, abowiem się zapaliło od Piękarzow podle Nowey bramy w Niedziele Miesiaca Czerwca, y wszystko wygorzało cokolwiek było domow oney Bramy aż do Swieckiey oprócz rynku, y z tymi Bramami, Świętego Mikołaja, Świętego Floryana, Sławkowska &c. Świętego też Marka, Kościół z Klasztorem, y ze wszystkimi Wieżami ktore były w murze, także dzwonnica y dwony Świętego Szczepana, y z Plebanią zgorzały, a Turcy na Wielbłądy ułożywszy swoje rzeczy, y wzięwszy odpuszczenie u Krola iechali precz.

Zydowie do Kazimierza wygnani.

Mieszczanie Krakowscy wkładali tę plagę ogniową na Zydy, dla tego ich Krol wygnał do Kazimierza, gdzie była założone Kollegium, od Kazimierza, Wielkiego.

Tegoż Roku na schodzie Września Miesiaca, Tatarowie Prekopscy do Podola y na Wołyń wtargnęli, czego zaraz dowiedziawszy się Krol Albrycht Dwór swoy przeciw im posłał, a gdy się Dworzanie złączyli z fluzebnyrdi ktorych na ten czas mało było, na Tatary pod Wiśniowcem Xiążąt Wiśniowieckich zameczkiem uderzyli, ale od Pogan pretko ogarnieni

nieni y strzałami prawie zatlumieni y porażeni są, gdzie wiele Mężow  
zaenychi poległo, między ktorymi zacnieyszy byli Henryk Kamieniecki,  
y Derflaw Głowiński. W ten czas dwoie dziwy w Krakowie były, bo ie-  
dna Niewiaſta na ulicy Świętego Ducha dzieciątko martwe urodziła na  
którego grzbiecie Wąż żywy wpili się był, gryzący, kaſający, trawiący  
ciało dziecięce. Druga Niewiaſta na Przedmieſciu Krakowskim w Czar-  
ney wſi tegoż czasu dziw drugi urodziła, dziecko ktore miało ſzyję y u-  
szy iako, zając, a jedno wielkie lelito wſzystek brzuch zaſłaniające, roz-  
dziewiwiſzy gębę dychało. o tym też Kromer lib. 30 fol. 644 *prima editio-*  
*nis, ſecunda uero 436.* Miechowius, Bielscius &c.

Nasi porażeni  
od Tatarow.

Cuda frogie w  
Krakowie.

Na drugi rok potym, to ieſt 1485. Ianuſz Płockie Xiążę bezżonaty  
umarł, po ktorym Xięstwo Płockie w Mazowſz do Korony na Albry-  
chta Krola ſpadkiem przypadło.

### O PRZYNIESIENIU HELENY XIĘZNY MOSKIEW-

skiej do Wilna w Małżeństwo Alexandrowi, a wyprawie  
iego prożney do Wołoch.

### R O Z D Z I A Ł III.

Potym w Roku od Narodzenia Chryſtusa Pana 1495. Książ Wielki  
Alexander, poſłał do Moſkwy po Małżonkę Xiężną Helenę Pany  
Radne ſwoie, to ieſt: Pana Wileńskiego Namieſtnika Grodzieńskiego,  
Kniazia Alexandra Iurewica; a Pana Trockiego, Namieſtnika Połockie-  
go, Pana Iana Iurgewica Zabrzezieńskiego, a Namieſtnika Braſławskie-  
go, Pana Iurya Zienowica, przy nich Piſarza ſwego Dzierżawcę Sto-  
klickiego, Fiedora Hrehorowica, ktorzy Xiężną Helenę przynieśli do  
Litwy. A Ociec iey Książ Iwan Waſilewicz Moſkiewski poſłał z nią Po-  
ſły: Naprzod Kniazia Siemiona Ropałofkiego, Michała Ruſańkę, Iwana  
Skuratowa, y Piſarza ſwego Iwana Kuleſzyba, a przynieśli ją w tymże  
Roku wyżej pomienionym do Wilna przed Zapuſty Rzymskimi dwie  
Niedzieli. A Książ Wielki Alexander ze wſzystkimi Pany Radnymi y  
ze wſzystkim Dworem ſwym y z wielą zebrania ludzi, potkał ia wyia-  
chawſzy z Gor Wileńskich, y ſpołem wiechali w Zamek Wileński. tam  
przez kilka Niedzieli byli Poſłowie Moſkiewſcy, a potym z wielką czią  
y z wielkimi dary odpuſzczono ich do Moſkwy.

Poſłowie do He-  
leny.

Tegoż lata po Wielkiej noey Matka Kniazia Alexandra Elżbieta,  
z Synem Fryderykiem, ktory był Kardynałem, y z dwiema Corkami  
Krolewnami Barbarą y Elżbietą przyiachali do Alexandra do Wilna,  
ktory z wielką radością, Matkę, Brata y Sioſtry przyjął, gdzie czas nie  
mały w Wilnie mieſzkali, a potym z wielką czią y z wielkimi dary od-  
puſcił ich do Polſki.

Krolewna z Sy-  
nem y z Corka-  
mi do Wilna.

Teyże ieſieni Krol Polſki Ian Albrycht poſłał do Brata ſwego Knia-  
zia Wielkiego Litewskiego Alexandra, proſząc go, aby Seym z nim u-  
czycił w Parczowie, ale iż Alexander z Xiężną Heleną, y ze wſzyst-  
kimi Pany Radami Litewskimi iezdził w obiazd po Zamkach ukraiynych  
Ruſkich, y był w Smoleńſku, w Połocku, w Witebku, w Horſzey &c. z



Tawfzyfka rada  
była aby Wo-  
iewodę Woło-  
skiego Stefana  
wysłali, a Zy-  
gmunta Brata  
na jego miejsce  
posadzili.

tych przyczyn tak rychło zjazd w Parczowie bydź nie mógł, wszakże w Roku 1496. iachał Alexander do Brześcia z Pany Litewskimi, a Krol Albrycht z Bratem Zygmuntom do Lublina, a potym tedyż ze wszystkimi Pany swymi Koronnymi, y Litewskimi ziechali się na Seym do Parczowa, gdzie tajemnie krom Panow Rad Koronnych y Litewskich naradziwszy się, iako y w Lewocy z Władysławem Krolew Węgierskim y Czeskim przedtym uczynił, roziachali się precz, że o tym żaden człowiek nie wiedział po co się zieżdżali.

### O WOYNIE ALBRYCHTA KROLA Y ALEXANDRA

Wielkiego Xiędza Litewskiego przeciw Turkom postanowionej, a wyprawie ich do Wołoch, y o dobywaniu próżnym Szocawy w Wołoszech, a o porażeniu Polakow na Bukowinie.

### R Ó Z D Ż I A Ł IIII.

**J**An Albrycht Krol Polski według zjazdu y zmowy w Lewocy, z Władysławem Bratem Krolew Czeskim, y Węgierskim, y z drugim Bratem Alexandrem Wielkim Xiędzem Litewskim w Parczowie radę tajemną zamknąwszy, gotował się na wojnę przeciw Turkom nieprzyjacielom strasznym wszystkiego Chrześcijaństwa, albo dla nabycia sławy, albo dla pomśzczenia śmierci Władysława Jagiełowica Stryia swego Krola Węgierskiego y Polskiego, u Warny od Turków zabitego, y aczkolwiek się tey chytrey a tajemney ze wszystkimi Braty zmowy pospolicie domysłano, y tak wszyscy wierzyli, iż myślił Albrycht Krol Wołoską ziemię na Zygmunta Brata opanować, oszukawszy Stefana Woiewodę Wołoskiego fortelem zmyślonej wyprawy przez Wołoską ziemię przeciw Turkom ciągnąć, iakoż tak było, ale się mu nie powiodło, bo Cromerus k temu wiedzie y Latopiszcze Litewskie tak świadczą, iż Albrycht ciągnął na Stefana.

Wielkie Zebranie wojsk.

Na tę tedy wojnę Alexandra Wielkiego Xiędza Litewskiego, y Iana Tyfieniusa Mistrza Pruskiego, także Konrada Xiążę Mazowieckie, y Zygmunta Brata według spisania spólnego, y sprzymierzenia powinnego, namowił y przywiódł, Słachcie też wszystkiej Koronnej, y Pruskiej, Pomorzanie, y Słezakom miesiąc Maia do Lwowa pospolitym ruszeniem kazał się ziachać, nad to za pieniądze służebnych żołnierzy wielkość zgromadził, także do Woiewody Wołoskiego posłał, napominając go y prosząc, aby się z nim na Turki zgotował, obiecując mu pod Turki Białogrod y Kilią odzyskać.

Ruszył się tedy Krol Albrycht z Zygmuntom Bratem, y z ludem służebnym, a u Przemyśla wojska czekając, kilka dni leżał, tam go Kresław z Kurozwak Kanclerz y Biskup Kujawski naznaczony, swoim y Fryderyka Kardynała imieniem od tey wojny pięknymi a słusznymi przyczynami odwodził, ale Krol złaiawszy go frogo kazał mu iść precz mówiąc, iż Xiędzu Mszey nie wojny patrzeć przyśtoj, w ktorej y ko szulę swoją jeśli by jego przedsięwzięcie wiedziała spalić się przyrzekł.

Alexander

Alexander też Wielki Xiążd Litewski w tajemnicy na Sejmie Parczowskiem z Bratem był postanowił, iż miał ciągnąć z Litwą do Wołoch przez Braław y Sonokę. A tak Alexander z drugiey strony ruszył Litwę, Zmudź, Rusaki, Wołyń y Podlaszany; a gdy kurzące Bohu przyciągnął, Panowie Litewscy pytali go gdzieby szedł, gdyż z nim o tym nie radził, a Alexander prosił Panów aby mu za złe nie mieli, że im tey tajemnicy otworzyć nie może, dawał im tę przyczynę, iako Albrycht Polakom, gdyby y koczula o tym wiedzieć miała, pewnieby im ją spalił, gdy te rzeczy muszą być w tajemnicy chowane com z Bratem swym Królem Polskim postanowił, z kąd się okazuje iż się to wszystko ściągalo na Stefana Woiewodę. Tym będąc Panowie bardzo obrażeni od Alexandra, powiedzieli mu na to: ponieważ ty przed nami radę swą zataił przedsięwzięcie swego, my z tobą dalej nie poydziemy, y wojować nie będziemy. Dlatego Alexander nie mogąc już umowie swoy którą uczynił z Królem Obrachtem dosyć uczynić, gdyż Panowie Rada y wszyscy Rycerstwo Litewskie niechcieli z nim iść, odprawił na pomoc Albrychtowi Marszałka swego Namiestnika Lidzkiego, Pana Stanisława Piotrowica Kiliżkę, a Knięcia Siemiona Iwanowica, a z nimi kilka tysięcy Xiążąt, Paniał, y Dworzan ludu przebranego, a sam kazał budować Braław Zamek który był pierwey spalony od Woiewody Wołoskiego.

A Posłowie którzy do Wołoch byli posłani, powiedzieli Królowi, iż Stefan Woiewoda na tę wyprawę przeciw Turkom wszystkiego Chrześcijaństwa y swemu gwałtownemu nieprzyjacielowi bardzo rad przyzwolił, obiecując Królowi iście na woysko jego, a sam się z swoimi Wołoskimi y z Cakłami do niego przyłączyć, tylko aby Król pierwey do nadolney ziemi pod Białogród, y pod Kilią swoią drogą przyciągnął. Ale Węgierscy Panowie widząc iż Wołoska ziemia z obrony y opieki ich miała, wynieść zataę wojnę, wnet Stefana Woiewodę przez listy y Posły swoje napominali, aby się ostrzegał, gdyż Król Polki to woysko nie na Turki ale przeciw iemu samemu wiedzie, aby jego wygnawizy Brata Zygmunta Wołoskim Hospodarzem postanowił. Za tych tedy Panów Węgierskich przestrzeżeniem, Stefan Woiewoda począł pilniey przepatrować przez Spiegi coby Król chciał poczynić. A Król szyszkowawizy woyska Koronne u Lwowa ostatniego Dnia Czerwca Miejsca ciągnął prosto do Wołoch, gdzie się złe znaki przyśley porażki naszych iawnie okazowały, bo Srebrski Ziemiański ktoremu się kaziła głowa we Lwowie wolał, iż nasi na fwe złe idą, pod Królem też samym gdy iachał przez mały potoczek Koń żywotny bieluchny na wybor urodzony padł y utonął w trofz wodv, w których się Król naywięcey kochał, pod namiotami zaś Grom zabił iednego Ślachcica y koni dwanaście, Kapłan także gdy miał Mszę, nie opatrzenie zwałił Ciało Boże z Ołtarza, które aż sam Król iako Wapowius, Bielki, y Miechowius pisał, obaczywszy ukazał.

A Stefan Woiewoda Wołoski mając na Albrychtowe przedsięwzięcie ku czemu by się ściagało pilne oko, iako skoro obaczył iż nie ku Kamieńcowi gdzie była bliższa y prościeysza droga do Kili y Białogrodu Zamkow Tureckich, ale na Pokucie ciągnie, począł tymi więcej być ostrożniyszim, y posłał trzech zacnych Panów Wołoskich do Króla, do



wiadując się, ieśliby przyiacielkim albo nieprzyiacielkim obyczajem ciągnął do Wołoch, co ieśliby na Turki chciał wojnę wieść, tedy to mógł dość prościeyszą drogą, uczynić y do Granic Tureckich przyść, obiecując woyskom iego Polskim y Lit. żywności dodawać, y sam z swoim ludem zaraz kupomocy przybydź; gdyby się iedno na Tureckich granicach położył, a ieśliby chciał Król przeciw iemu wojnę niewinnie podnieść, tedy się chce o to starać, iż będzie Król żałował że kiedy na Stefana nieczu dobywał. Tym Poselstwem hardym Król będąc obruszony, Polaków nad prawo ludzkie poimawszy do Lwowa pod strażą odesłał, a sam nie czekając woysk Litewskich, ani Prusów, ani Mazurów, wciągnął nieprzyiacielkim, obyczajem do Wołoch, gdzie Soczawę stołeczny Zamek z czterech stron obegnał, y mocno strzelbą mury tłukąc dobywał, spodziewając się, iż Wołoszy uprzykrzywszy sobie frogie y tyrańskie panowanie Stefanowo, do niego mieli przyllać, ale go to omyliło, bo aczkolwiek osundzieślat, tysięcy ludu Rycerskiego Koronnego było, krom Wołosz, Kucharzow, y innych zaśzkodnych ludzi, których o czterdzieści tysięcy było, bo y wozów piczowanych trzydzieści tysięcy w obozie było, wszakże Wołosie mężnie się bronili, a gdzie nasi dziurę wednie wybili, to oni w nocy gnoiem, drzewem y kamieniami zatarali. Tak gdy nasi długo około Szocawy czas trawili, Stefan zebrał też był woysko z swoich Wołoszow, z Turków, z Multanow, Czacków, z którym ludem acz iawnie pola nie stawiał, wszakże naszych ustawicznie z kątów trącił, zwłaszcza w nieporządnym piczowaniu bito ich wżędzie, imano, mordowano, dla czego Slachta wołała aby ich Król do domow puścił, widząc iż im zewsząd wszelka nędza dogrzewała, nad to ani Litwa, ani Mazurowie nie przyszli na pomoc. Mistrz też Pruski Tyfienius chory we Lwowie leżał, y tam umarł, a Stefan wszystkie drogi kazał pozarembować, y osadzić, aby naszym ani żywność, ani pomoc przybyć niemogła. Polacy też nie opatrzeni w swej zwykłej bezpiecności byli, iż sobie drogami, którymi przyszli nie obwarowali, a w tym Polowie przyiachali od Władysława Króla Węgierskiego y Czeskiego, do Brata Króla Albrychta, prosząc aby miłościwie z Woiewodą Wołoskim Stefanem postępował, aby się on z rospaczy do Turkow o pomoc nie udał, przyzwolił tedy Król Albrycht snadnie na ugode, gdy sam y febrą zachorował, y szkodę niepodzianą w swoim woysku za złą sprawą obaczył, ale gdy się w kondycjach około spólnego pokoju zgodzić nie mogli, stanie doczesne postanowili, w którymby około utwierdzenia pokoju traktowali, tak tedy od obleżenia Soczawy nasi odciągnęli, Król też posłał do Alexandra Brata Wielkiego Xiędza Litewskiego u Bratławia leżącego, aby już z woyskiem Litewskim daley się nie trudził, potym wyciągnięcie y wroćenie z Wołoch do Polski na pewny dzień w woysku wywołano, y naznaczono.

A Stefan Woiewoda Wołoski skoro wyrozumiał iż Polacy inną drogą nie tą którą przyszli nazad do Polski wyciągać chcieli [albo iż prościeyszą onę drogę bydź rozumieli, albo iż tamtego kraju ieszcze byli nie spustoszyli, zaczęmyby woysko snadniey żywności dostawało] napominał Króla przez Posły iżby tą drogą którą przyciągnął z siebie nazad wrocil, powiadając tamtę drogą którą umyślił na lewą stronę wyciągać, być

Liczba woyska  
Koronnego.

Mistrz Pruski  
we Lwowie  
umarł.



być nie tak iako pierwszą szerołą, ale lasow gęstością, gór wyfokich przykrością, y wąwozow ciasnością zaleglą y zawaloną, dla czego trzeba się obawiać, aby ludzie Wołoscy środzy, okrutni, y nie uśmierzeni, ktorých trudno miał Woiewoda w posłuszeństwie zatrzymać, ile rozdrażnionych w onych ciasnościach czego się przeciw Polakom wetniać szkód swoich nie kulił. Ale temu napomnianiu Polacy wiary nie dali, mówiąc iż na to Stefan zdrayca chytro zachodzi, aby mu y iego poddanyim tamte kraie nie spustoszone a wcale od nas zostały, szli tedy gdzie kto chciał bez sprawy, y bez rzędu, łupiąc, drapieżąc co się im nawinęło, a tak za czwartym stanowiście przyciągnęli do Bukowiny, który las jest bukow, wy bardzo gęsty, nadwie mili szeroki drogę wąwozylą, gorzylą, y dla skał kamienistych bardzo ciasną mając, przez ten las niebezpieczny kazał Krol Polakom Wielkim z zaskodnymi wozami naprzód ciągnąć, y przebiechali go bez żadney szkody. A Miechowius y Bielki piszą, iż Krol Wielkopolski zaraz naprzód iachał, ale sam Krol jak Kromer świadczy, drugiego dnia za nimi (poslawszy naprzód działa y wozy) wyiachał tylko z Dworem swoim, za Krolew potym Małey Polki Słachty, y Ruska bez sprawy, bez szyku, bez zbroie goli iako w domu bezpiecznie się wlekli, na ostatku, zaś żołnierze iachali. A Bielki pisze iż działa we śródku nad obyczay ku własney szkodzie puścili. A iuż były wozy Krolewskie, y insze ciężary ryftunkow wojennych w pułasa przyfzły, gdy oto Wołochowie chłopstwo piejąc ze wszystkich stron wyrwawszy się zdradliwie, y z lasiń leśnych na oboz Krolewski uderzyli, naszych sieką, kolą, mordują, Ocide, Ocide, krzyczą, wozy rozbijają, rozniatają, łupią, a nad to drzewa wielkie ktore byli umyślnie zpodcinali, śladnie obalają, drogi zawalają, aby ostatnie ufy naszych dalej postąpić, ani się przednieysze na ratunek swoim wrocić nie mogły, wnet też bez mieszkania sam Stefan Woiewoda niespodziany z wielkimi y potężnymi ufami lezdnymi, y pieszych przybył, acz niektorzy piszą, zwłaszcza Ruski Łatopisze, iż się kazał naszym wieść, bo na Pedagrę chorował, tak z wielkim okrzykiem na ostatni ufiec naszych z tyłu y z bokow uderzył, zamieszali się nasi rzeczą niespodzianą strwożeni, jednak się każdy mężnie bronił, ale bez wojennych znakow, y bez sprawy wszystko się działo, a ieden drugiego nie mógł głosu słyszeć, przed hukiem, krzykiem, koni rżaniem, drzew obalaniem, y łomotem, broni, y zbroj dźwiękiem, który tym głośniey po lasach szerokich straszliwie echo roznosił, naostatek gdy iuż naszym Wołoszy dogrzewali, wrocili się do obozu swego od ktorego byli nie daleko odiachali, ale y tam otoczeni iuż zwątpiwszy w obronie y w zdrowiu tylko z Nieba drżąc y narzekając pomocy żądali, drudzy się do Czeretochowey, drudzy do Świętego Krzyża, drudzy do Świętego Jakuba Gröbu obiecowali, ale ich Wołochowie na odpusty puścić nie chcieli, a tym więcey ze wsząd ich bili, aż Krol Dworu swego Rycerstwo przebrał, i na ratunek im posłał, ktorzy prętko z lasa wyiachawszy Trąb, y Bębnow dźwiękiem, y zbroie świetnością, nieprzyiacioli na się obrocili, stoczyli bitwę znówu, a w tym czasie oni co byli obleżeni w obozie, porzuciwszy wozy, zbroie, y insze zaskodne ciężary gdzie kto mógł uciekali, także przez las do pierwszego walnego ufu przyfzli, do ktorego iuż był

Wołos naszych  
bli iako W  
kow w lasach

Znowu bitwa między  
nich z Wołos



DworKrolewski  
plac otrzymał.

Morderstwo nad  
więźniami.

Zacni Panowie  
Półscy pobici.

12 Roku Odro-  
wąż z Turek  
wrocil.

Mazurowie me-  
żnie się biłac od  
Wołochow zbici.

y Krol przybył. Wołochowie też nie strzymawszy bitwy Dworowi Kro-  
lewskiemu pierzchneli, a Dworzanie się z zwycięstwem przez las do Kro-  
lą wrocili. Drugiego dnia Krol na tymże miejscu ze wszystkim wojskiem  
obożem stał, czekając iesliby kto z swoich w lesie się zataił, albo zabłądził,  
ale bardzo wiele Słachty Polskiej, y Ruskiej zginęło, częścią pobitych,  
częścią poimanych. Y dziś ieszcze na tym miejscu widziałem sam Magi-  
ę bardzo wielką y kości spruchniałe, Roku 1574. A Stefan Woiewoda  
więcey niż Pogańskiej frogosci używając, wszystkich ktorzykolwiek w  
móc iego przyszli, przed oblicznością swoją pobić kazał, a ktorych Tur-  
cy albo Tatarowie poimali, tych w niewolę zagnali, z tych był zacniey-  
szy Mikołay Grabia z Tęczyna Woiewoda Ruski, y Gabryel drugi Tę-  
czyński, z Morawice Dziedzic, y Avenius Herbolt nieźnie się broniąc  
zabici a Janusz Zbigniewa z regoż Tęczyna Grabie, Podkomorzego Kra-  
kowskiego, y Starosty Malborkiego [ktorego Latopiszcze Marszałkiem  
wielkim zowie]. Syn do Turek był zawiedziony, ale potym z Turek u-  
ciekł, y przyszedł do Oycyzny, iako Mięchoyus lib. 4. pisze. Piotr tak-  
że Prochnicki, iak Kromer świadczy, y innych wiele z Turek, y z Ta-  
tar potuciekali. A o Synu Odrowąza Wojewody Ruskiego wątpiono, o-  
smnastego potym Roku y ten się wrocil, a od Matki wdzięcznie przyię-  
ty, y do małętności Oyczystych przypuszczony był, ale powiadano, iż  
nie był Odrowązowym Synem, ale iego poddany, wszakże się tym byde  
tywierdząc za Syna uszedł wiek swoy wшыtek potym w pisanstwie y  
ia zbytkach iako wyródek strawił.

Potym nasi po szkodzie mędrzsi porządnym szykiem ruszywszy  
się od Bukowiny ciągneli, wszakże ich Wołoszy zewład trapić nieprze-  
stawali, a gdy jedney noey był wielki wiatr, zapalili trawę suchą, nie da-  
leko od obozu, tak ogień gwałtownym wiatrem wzniecony, czym daley  
tym się więcej do obozow przybliżał, y pewnieby był naszym iaką wiel-  
ką szkodę uczynił, by byli prętko kos nie porwali, a trawy wkoło nie po-  
fiekli, y uprzatneli. Mazurów w ten czas sześćset od Xiążęcia Konra-  
da z Krzyżackim ufcem iuszą drogą według znowy y powinności na po-  
moc Krolowi do Wołoch ciągneli, przeciw ktorym Stefan Woiewoda  
trzy tysiące przebranego Rycerstwa posłał, uderzyli na nich u Sępniczy  
Wołoszy, Mazurowie też acz nie równo widzieli, dosyć się mężnie bro-  
nili: ale od wielkości przemożeni, na głowę zbici na placu polegli, ktorą  
bitwą szczęśliwą Stefan podniesiony, brzegi Prutu Rzeki ze wшыtkim  
wojskiem swoim zaśladał, aby naszym przesćia zabronił, tam gdy nasi przy-  
ciągneli stoczywszy bitwę bili się z obu stron wшыtką mocą, gdzie dziel-  
nością Polską Wołoszy wsparci, y wielką porażką odpędzeni w lasy zwy-  
kle uciekali, a potym się więcej na Polati nie kusili, tam Krol chorując  
u Czarnowicz trzy dni obożem leżał, a nasi w szerszy w zdłuż wkoło ku-  
rzyli, a w tym wieść przyszła, iż wielkie woyska nieprzyaciół przycho-  
dzą, a iż Krol opuściwszy woysko potajemnie chce uciekać, ta wieść któ-  
rey prętko uwierzyli tak wшыtkich strwożyła, zwłaszcza Wielkopolan,  
ny, iż naprzod poczęli w tłomaki układać, a na konie ich przywięzować  
*turpem fugam* iak Kromer pisze *parantes*, chcąc fromotnie porzuciwszy  
wozy y inize sprzęty uciekać. Czego dowiedziawszy się Krol arzkol-

wiek

wiek chory, y zemdlony, musiał się woysku ukazować, a Zygmunt Bra-  
ta do Panow posłał, aby te wieści uskromił, a umyśli chciwe uciekają-  
cych potwierdził, co uczynił pilnie Zygmunt z zapalonymi pochodniami,  
y lanymi świecami koło woyska przez całą onę noc jeżdżąc, wszystkich  
kogo potkał ciesząc, y do Namiotow Panięcych wchodząc, także się ona  
trwoga uciszyła.

Trwoga w woys-  
ku Polskim.

Zygmunt trwoga  
się uciszył.

Nazajutrz gdy się już chciał Krol z obozu ruszyć przyciągnęło kil-  
ka tysięcy jezdneho Rycerstwa Litewskiego pod Alexandra Wielkiego  
Xiędza przyłani, *Regemq; & exercitum omnem spe meliore*, iako Kromer pi-  
sze, *impleverunt*, a Krolowi y wszystkiemu woysku Polskiemu lepszey na-  
dzieie y serca dodali. Latopiszc Litewski kładzie przyczynę, w ktorey  
Kromer wątpi, iż Litwa nad ktorymi był Przełożony Stanisław Piotro-  
wic Kiszka, y Książ Siemion Osiemiaczyc dla tego na ratunek od Buko-  
winy ośmieszkali, bo skoro Dniestr przebyli, potkało ich woysku Wołoskie,  
iako y Mazurów, co ku rzeczy, z ktorymi Litwa wielką bitwę zwiódła, y  
y na głowę Wołochów za pomocą Bożą porazili, czego Kroniki Polskie  
zamilczaly. Pisze zaś Kromer: *Petiverunt à Rege Lituani, &c.* Prosiło Kro-  
la Litewskie Rycerstwo, aby ich samych puścił w Wołoską ziemię burzyć,  
ale im tego zabronił, chorym się zdrowiem wymawiając, dla ktorego się  
opatrzenia do Polski spieszył. A w Sniatynie woysko rozpuścił, a Litwa  
nazad pociągnęła do Braławia, y za Braławiem we dwunastu milach po-  
razili kilka set Tatarów, iako Latopiszc świadczy, a potym odiachali do  
Litwy.

Litwa Wołos-  
chow poraziła.

Litwa Tatarów  
poraziła.

A Krol Albrycht przyiachawszy do Krakowa z Wołoch po oney po-  
razce fromotney, iakoby co dobrego sprawił, kolacie, biesiady, tańce  
strojąc był wesół, powiadaia, iż raz w nocy tylko samotrzeć po mieście  
ceklował, a gdy się pijany, na pijanów trafił, powadził się z nimi, tamże  
go raniono, z ktorey rany długo chorował, prawie go był Bog tym szwan-  
kiem fromotnym skarał, gdy godności y urzędu swojego zabaczył, wszak-  
że nic pożytecznego nie postanowił, niedbając na zelżywość podjętą w  
Wołoszech, ani pomniąc, iak frogiego y śmiałego nieprzyziaciela Stefana  
na się pobudził, z kąd potym wielkie szkody, y ciężkie smutki Polakom  
y Rusakom urosły. Tę porażkę Polaków na Bukowinie Miechovius lib:  
4. fol. 352. cap. 75. y Bielki także Wapowski zdradzie Stefanowey przy-  
czytaia, ale Kromer lib. 30 fol. 649. *primæ, secundæ vero editionis* fol. 434. *Her-  
bortus* lib. 18. fol. 341, także Latopiszcze więcey niesprawie naszych przy-  
pisuia, a iż chciał wygnać Stefana Albrycht Krol według tajemney o-  
ney z Braty ugody. Wiele smutku y żalości społu wszystkim w Polsz-  
ce ta wyprawa nierządna a niesprawna na ten czas przyniosła, słysząc  
o onych a zacnych Paniech także Rycerzach, jedne bydz w Tur-  
cech, drugie w Tatarzech, w Azji, w Kapadocyi, y za Morzem, kto-  
rzy swą krwią y więzieniem zdrowie Królewskie odkupili, wiele ich co  
ten upadek wkładali na Filipa Kallimacha, ktorego rady Krol Albrycht  
więcey słuchał niżli swoich obywatelów, a pospolicie na to przychodził  
takim ktorzy Cudzoziemcom więcey wierzą, y na nie przekładaią spra-  
wy wszelakie niż na swoje, ktorzy zawżdy lepsze doświadczenie, takżeż  
sprawy położenia, y obyczaje swego nieprzyziaciela wiedzą, niż Cudzo-



ziemieć. Był ten Kalinach rodem Włoch z Miasta Florencyi człowiek uczony, Nauczyciel Króla Albrychta, wiary roztargnioney, rady płochey, dlatego był uciekł do Polski z Włoch przez niektoży występki, y z Polski był uciekł potym upadku za Morze, wszakże przez list Króla Albrychta nazad do Polski się wrocil, y tu umarł a w Krakowie w Kościele u Świętey Troycy pod mosiadzowym przykryciem leży, umarł 1496. Roku.

Głód 4 za głodem Franca gość do Litwy.

Tegoż Roku 1498. po porażce Polaków na Bukowinie, był głód wielki w Litwie, y poczęła się mrożyć w ludziach niemoc wielka y niesłychana Franca do Polski z Rzymu, a z Polski do Litwy przyniesiona.

### O WYBRANIU NA HETMANSTWO LITEWSKIE

Kniazia Konstantyna Ostrońskiego, y o frogim zburzeniu Podola, y Rusi, od Wołochow, Turkow y Tatarow, a o pozdychaniu czterdzieści tysięcy Turkow od zimna.

## R O Z D Z I A Ł V.

**A**lexander Wielki Xiądz Litewski wrociwszy się od Braławia Wołyńskiego do Litwy, przyjechał do Trok jako Latopiszeć świadczy, nawiedzając chorego Woiewodę Trockiego Piotra Iwanowica Białego, bo był na ten czas Woiewoda Trockim, y Hetmanem najwyższym Litewskim, tam widząc Alexander iż już Piotr Biały z tey choroby wynieść nie mógł, radził się u niego, komuby Hetmanstwo po jego żywocie dać miał, on powiedział iż iest tu Książ jeden który pólzedł z Książow Druckich, a mieszka na Wołyniu imieniem Konstantyn Iwanowic, temu Hetmanstwo zleć, a podpożoż go imiony, bo iest godny człowiek, iakoż Alexander tak uczynił, y miał z niego Hetmana godnego, który się zwal potym Konstantyn Ostroński Xiążę z Ostrogu.

Konstantyn  
Kniaż Ostroński  
Hetman.

A Stefan Woiewoda Wołoski chcąc się pomścić krzywdy, y niewinnego podniesienia wojny przeciw sobie od Jana Albrychta, zebrał woysko nie małe z Wołoch swoich z Multan, z Turkow, z którymi roku 1498 do Podola y do Rusi wtargnął, a minawszy Lwów do Kańczugi Miasieczka, y do rzeki Wisłoka wszystkie wołosci, wsi, y miasieczka w szerz y w zdłuż bez odporu splondrował, Przemysle, Radzimiu, Przeworsko, Lanczut, Miasia spalił, gdzie wielkość ludzi oboięy płci, w hedzną niewolę Turcy, Tatarowie, y Wołoszy wywiedli, tak iż Tracya, Macedonia, Tatarskie Hordy, Azia, y Grecia brańcami Ruskimi, y Polskimi były napelnione, bo sto tysięcy ludu iako powiadają w te czasy wzięli, z nieznęczoną bydłą łupow wszelakich wielkością, Tatarowie potym złożywszy łupy w Przekopskiej Hordzie Miesiącą Lipca też Ruskie krainy uczyniwszy odwrot bardzo okrutną utarczką poburzyli. Tymi tedy tak wielkimi szkodami y narzekaniem ludzkim (bo już y z Polski chcieli uciekać, iako Kromer pisze) Król Albrycht poruszony, Słachcie wszystkiey kazał, się na wojnę ruszyć, a u Sędowierza bez omieszkania zbroyno stawieć na co gdy się nasi leniwo zbierali, nieprzyjaciel obciążony łupami do Hordy

Stefan Wołoski  
szeroko Polskie  
Krainy zwoi-  
wał.

100000 ludzi w  
niewolę wzięto.

dy się wcale wrocil, co uslyszawszy nasi do domow się też wrocili, gdy nie  
mnieylzą iaką Tatarowie Sendomirski Kray szkoda utrapili, tylko co  
wzdy ludzi w niewola nie brali.

Nasi sweich de-  
woiowali.

Tegoż roku po Tatarach na schodzie Miesiaca Nowembra, Turkow  
iako Kromer pilze, siedindzieiat tyficy przez Wołochy do Podola wtar-  
gneli, a wszystkie wołosci koło Dniestra, Halicza, Zydaczowa, Droho-  
bycy, y Sambera ogniem y żelazem wołowali, a nie przestali by byli bu-  
rzyć, gdyby ich Pan Bog sam był nie skarał, abowiem przyfzły na nich  
tak wielkie zimna, y śniegi, iż zewszad zaopatni ogarnieni, ani dali cią-  
gnąć, ani się wrocić nie mogli, gdzie krom koni ich, y dobytkow, y in-  
szych wiecey niż czterdzieści tyficy Pogan od zimna zdechło, y wiele  
ich potym naidowano, którzy biąc konie, w brzuchy ich rozprute grze-  
jąc się ciepłą krwią ale prożno wiazili.

70000 Turkow  
do Podgarza.

40000 Turkow  
od zimna zde-  
chło.

Drudzy zaś którzy do Wołoch uciekli od Stefana Woiewody Wo-  
łoskiego, który woysko swoje wone szaty na Bukowinie złupione po  
Polsku ubrał [ iakoby ich w slowie Polacy gonili, a oni spali, ] pobici są  
roku 1499.

Fortel Stefanow  
na Turki.

Tegoż roku urodził się między Żydami w Kazimirzu u Krakowa  
Cielec ze dwiema głowami jedna była na ogonie, a druga na przodku,  
a ogon we szrodku grzbieta był, nog miał siedm na prawym boku, a na  
lewym żadney, a był na kształt bliźniat rozdwoiony.

Cud w Krako-  
wie.

## O UGODZIE BRATOW KROLOW, WŁADYSŁAWA

Wegierkiego z Albrychtem Polskim Wielkim Xiędzem

Litewskim, a o udziale Zygmuntowym w Śląsku, y

przymierzu z Stefanem Wołoskim, Iwanem Mo-

skiewskim, Bajazetem Tureckim, Monar-  
chami.

## R O Z D Z I A Ł VI.

**R** Oku 1499. przyiachali powtore Polowie, od Krola Władysława  
Czeskiego y Wegierkiego do Krola Albrychta w Krakowie będą-  
cego, którzy staliowili obronę przeciw Turkom, y Tatarom, y każdemu  
nieprzyjacielowi Korony Polskiej, Czeskiej, Wegierkiej, y Wielkiego  
Xiędza Litewskiego, ale iż pokoy tym Państwom być nie mógł, dla nie-  
przyiaźni Stefana Woiewody Wołoskiego, który wszystkie nieprzyia-  
ciele zwłaszcza Turki y Tatary na Polskę y na Litwę pobudzał, dla tego  
prosił za nim Krol Władysław Brata Albrychta, aby z nim łaskawie po-  
stepował, gdyż sam Stefan tego żadał. Tamże się odnowienie y potwier-  
dzenie ugody Krola Władysława z Krolew Albrychtem stało, Wegier-  
skiego także y Czeskiego z Polskim Krolestw ziednoczenie, y obrona  
spolna przeciw Turkom utwierdzona była, do tego się też y Alexander  
Wielki Xiadz Litewski z Ruskimi, y Wołyńskimi Xiążętami y z Pany Ra-  
dnymi, także ze wszystkim Rycerstwem Litewskim przyłączył, iż się też  
z Bratami Krolami y Krolestwami ich ziednoczył y zprzyścił.

Ziednoczenie  
Krolestw Wes-  
gerkiego Pol-  
skiego y Czeskie-  
go, y W.X. Lit-

Tamże się stało odnowienie ugody, y ziednoczenia Wielkiego Xię-

3 FFFFF 2

stwa



stwa Litewskiego z Koroną Polską, tak przez samych Jana Albrychta Krola, y Alexandra Wielkiego Xiędza Bratow przedtym dawnego postanowienia, iako też ieszcze za Iagieła, y za Witołta potwierdzonego, to wszystko na ten czas tak Koronni iako Litewscy Panowie przy Monarchach swoich uchwalili stale trzymać, nad to ieszcze przydana była deklaracya koło obierania Krola y Wielkiego Xiędza Litewskiego, to jest aby obadwa te narody ieden bez drugiego Pana sobie nie obierali, ani podnosili, z kąd znać iż była naruszona zgoda między Albrychtem y Alexandrem, y Polaki a Litwą na ten czas, podobno o to iż był Albrychtowi na pomoc Alexander z Litewskimi wojskami do Wołoch nie przyszedł według znowy, o czym też Miechovius, Vapovius, y Cromerus lib. 36. fol. 653. *primæ, secundæ vero editionis* fol. 436. y Bielki fol. 284. wspominają, y listy w skarbie Koronnym na Zamku Krakowskim pod pieczęciami Panow Litewskich też świadczą.

Fortel Moskiew.  
Ksi.

Z Stefaniem też Woiewodą Wołoskim, y z Syniem jego Bohdanem pokoy y przymierze Krol Albrycht uczynił, z strony Koronney, także Alexander z strony Wielkiego Xiędza Litewskiego. W ten czas Moskiewskiego Wielkiego Kniazia Iwana Wasilewica o przymierze y przyjaźń Posłowie w Krakowie u Albrychta Krola byli, które otrzymali, a dla czego by tego przymierza Moskiewski Książ pragnął, gdyż Moskwa od Polski tak wielkim przeciągiem ziem inszych jest daleko rozłączona, ia nie rozumiem, iedno podobno na to łowił, gdy myślił na Wielkie Xięstwo Litewskie wojnę podnieść, którym zprzymierzeniem rozumiał, iż pomoc od Polakow Litwie powinna [iako też o tym Vapovius świadczy, a Cromerus się domniemawa] miał odiać.

Tegoż Roku Władysław Krol Węgierski, y Czeski, także Albrycht Polski, trzeciemu swojemu Zygmuntowi, Bratu, [Głogowskie y Opawskie Xięstwa w Śląsku postąpili, y nad Wyżnym Śląkiem go przełożył i, na którym Państwie będąc, ku poddanym y pogranicznym ludziom z wielką sławą dofyć się sprawnie zachował, y srośtwa, także rozboie uskromił, rychło potym Władysław Krol Węgierski y Czeski Brat jego przydał Łusackie Margrabstwo do Śląska.

Rychło potym Turecki Cesarz Bajazet, uslyszawszy o takim tak wielu Monarchow y Xiążąt ziednoczeniu, y sprzymierzeniu, zacne Posły do Jana Albrychta Krola Polskiego przyśłał, pokoy albo przymierza na czas przedłużenia prosząc, bo w tym mądze postępował, iako rozumny y ostrożny woiennik, aby iednego czasu tak wielą woien nie był zabawiony, gdyż w ten czas Weneckie Państwa Morzem y ziemią woiował, y Metonę z ktorey się Biskupami Wileńscy Sufraganowie pisały, także Koronę, y Januam miasto zacne portowe nad morzem, wydarłim, Egejskiego także Jonuskiego y Helespontkiego Morza Wyspy które były w dzierzawie Weneckiey woiował, tak aż pokoy u Turkow odkupić musieli.

Wojny flegie  
we Włoszech.

W tenże czas y roku 1500. wielkie wojny we Włoszech były, gdy Hispani z Francuzi o Krolestwo Neapolitańskie, Maximilian też z Szweycałami, także Papież z Florentyni, Wenetowie z Genuensami, Medycalanczy z Panem swoim Ludowikiem Sforcyą, Dziadem Bony Krolowey Polskiej rozmaite wojny wiedli.

O WOY-

## O WOYNIE MOSKIEWSKIEGO PRZECIW ZIECIO-

wi Alexandrowi Wielkiemu Xiędzu Litewkiemu, y po-  
rażeniu Litwy na Wiedrośli.

## R O Z D Z I A Ł VII.

**R**oku tegoż 1499. Iwan Wasilewie Wielki Xiąż Moskiewski, wię-  
cey rozszerzenia Państwa pragnący niż przywierza strzegący,  
należszy przyezynę bardzo małą na Litwę, iż Alexander Wielki Xiąż  
Litewski Corce iego Helenie która była za nim nie zbudował Cerkwie  
Ruskiej na Wileńskim zamku, zadawał też to, iż Litwa iego kondycye  
przywierza przestąpiła, nad to prawem niewiem jakim starodawnych  
przodków swoich upominał się Ruskich Państw wszystkich od Litwy aż  
po Berezinę Rzekę, zmówił się z Medlikeriem Carem Prekopskim, y  
z Szwagrem swoim Woiewodą Wołoskim, Stefanem y podniósł woynę  
przeciw Litewkim Państwom. Posłał też do Kniazia Siemiona Iwanow-  
wica Mozajkiego, y do Kniazia Wasila Iwanowica Osiemiatczyca, na-  
mawiając ich z prozbą, aby ze wszystkimi zamkami swoimi Siewier-  
skimi od Zięcia iego Kniazia Wielkiego Litewskiego odstąpili, a iemu  
służyli, którzy wnet postanowienie y przysięgę z Moskiewskim u-  
czynili, aby Wielkie Xięstwo Litewskie z pomocą iego wojowali bez  
prześcanku, a żeby zamków Litewskich wzięli, to im Książ Moskiew-  
ski wszystko obiecał samym dać, a gdy im to poprzyśiągł spełnić Książ  
Wielki Moskiewski, posłał zaraz Woiewodę swego Jakowa Zacharyni-  
cza z wielą ludzi swych na pomoc im, z którymi poszli do Brańska y do  
Siewierskiej ziemi, agdy przyciągnęli pod Brańsk, a Woiewoda Brań-  
ski Stanisław Bartoszewicz w ten czas był z Brańska odiachał do Dworu  
Alexandra Wielkiego Xiędza Litewskiego na Ulezyzy będącego, wnet  
Brańszczanie niektorzy wiedząc o Moskwie, umyślnie na zdradę zamek  
zapalili. Co Moskwa widząc iż Zamek zgorzał, pospieszyli się ku zama-  
kowi, y tamże wiednę wsi Pana Stanisława Bartoszewicza y przy nim  
wiele Brańskiej Slachty poimali, a niektorzy Brańczycy przysięgę u-  
czynili służyć Kniaziu Moskiewskiemu. Tamże Książ Siemion Iwanow-  
wie Mozajski, y Książ Wasil Iwanowicz Osiemiatczyc przed Woiewodą  
Moskiewskiego Jakowym Zacharniczyn na rzece Kontowi przysięgli  
służyć Wielkiemu Kniaziu Moskiewskiemu ze wszystkimi zamkami swo-  
imi. To jest, z Czerniechowem, z Starodubiem, z Nowym horodkiem  
Siewierskim, z Rylskiem y ze wszystkimi wołoskami, cokolwiek mieli  
pod Państwem Wielkiego Xięstwa Litewskiego. A Książ Siemion Iwa-  
nowicz Bielski, przedtym jeszcze niż był Brańsk wzięty, podał się Moskiew-  
skiemu ze wszystką Oyczyzną swoją. To tak Latopiszcze Litewskie  
świadczy.

Woyna Moskiew-  
skiego na Lit-  
wę.

A Alexander będąc tak wielką żalością zdięty dla nie słuszney woyn-  
ny oycy żony swej Xiędza Moskiewskiego, y dla zdrady tych wyżej po-  
mienionych Kniaziów, którzy z Xiążat Litewskich idąc od niego się do  
Moskwy przekieśli, zebrawszy woyska Litewskie, posłał z nimi Herma-  
na swego Xiążę Konstantyna Iwanowica Ostrońskiego, y Marzalka swe-



Litewskie wo-  
ysko do Moskwy.

Stanisł. Kiszka  
Woiewoda Smo-  
leński

Moskiewskie  
woysko.

Bitwa naszych  
z Moskwą.

Półczwa-ty-  
siąca Litwy na  
4000 Moskwy.

Litwa porażona  
y Panowie prze-  
dnieysii poimani.

go dwornego Namieśtnika Mereckiego, y Onikscieńskiego Pana Hre-  
hora Stanisławowica Ościka, y Podczaszego Wielkiego Xięstwa Litew-  
skiego, Namieśtnika Bielskiego, Pana Mikołaja Mikołajewica Radziwiła,  
y Marszałka swiego Pana Litowara Chreptowica Namieśtnika Nowo-  
grodzkiego, y Słomińskiego, y inszych wiele Xiążąt, Panow, Bojar, y  
Dworzan Litewskich y Ruskich, a sami za nimi pociągnął do Mieńska, a  
z Mieńska do Borysowa, y tamże nie mały czas stał, a Hetman iego Książ  
Konstantyn Iwanowic Ostroski, ze wszystkimi Pany wyżey pomienio-  
nymi, pociągnął ku Smoleńskowi, a na Smoleńsku na ten czas od Kniazia  
Wielkiego Litewskiego Woiewodą był Pan Stanisław Piotrowic nazwa-  
ny Kiszka, y przyszła nowina do Smoleńska, iż Woiewoda Kniazia Wiel-  
kiego Moskiewskiego Iakow Zacharyniec stoi z ludźmi na Wiedroffy. Co  
uysłyszawszy Książ Konstanty Ostroski, wziął z sobą Woiewodę Smoleń-  
skiego Pana Stanisława Piotrowica Kiszkę, y wszystkie Smolany, a tak  
prosto ciągnął do Dorohobuza, y nayıpierwey przyjechał do Ielney, a tam  
poimali iednego od woyska Moskiewskiego imieniem Hermana, który  
był Diakiem u Bohdana Sapihy przedtym niż był uciekł do Moskwy,  
tenże powiedział iż Woiewoda Moskiewski Iakow Zacharyniec z małymi  
ludźmi pod Dorohobuzem leżał, niżli iako trzeci dzień przyšli k niemu  
dradzy więksi Woiewodowie, to jest Książ Danił Wafilewic Szczenia,  
a Książ Iwan Michajłowic Przemyslski y z inszymi wielą Woiewod, y  
ludzi, y już się wszyscy na iednym miejscu zgromadzili. A przeto w tym  
nie radził aby mieli bitwę z Moskwą zwodzić, gdyż naszych było mało,  
wszakże nasi nie dając mu w tym wiary dali go obieścić, a sami na Moskwę  
pociągnęli, y przeszędłszy wieś Łopaczynę, a nie doszedłszy rzeki y  
siola Wiedroffy, wędwumilach od woyska Moskiewskiego stanęli, gdzie  
dowiedzieli się zapewne, iako Moskwy bardzo wiele, a już czekaia na-  
szych stoiać w sprawie, y w szyku ku bitwie na Wiedroffy. A Konstan-  
tyn uczyniwszy radę z Pany, y z Rycerstwem Litewskim, przedsię po-  
śli chcąc zwieść bitwę z Moskwą, a tak ciągnęli dwie mili ciałnymi lasy,  
y błotną drogą, a skoro wyszli na pole, potkali się z Moskwą, gdzie wiele  
ludzi z obu dwu stron padło, a Moskwa ustąpiwszy na zad, y przedobyszy  
się przez Rzekę Wiedroffę ku swoim wielkim ufom, mało zaraz wszyscy  
tyłu nie podali, bo się nadziejali więcej ludzi Litewskich z lasa przybydź,  
agdy Litwa do rzeki Wiedroffy przykoczyli, Moskwa obaczyła woysko  
Litewskie być bardzo małe, a posilku żadnego z lasu ku nim nie baczyli,  
gdyż było Litwy tylko pół czwartą tyśiącą, a Moskwy było czterdzieści  
tyśięcy konnych krom pieszych, y dziwowała się Moskwa tak wielkiemu  
męstwu Litewskiemu. A potym widząc ich mały poczet skoczyli ku Li-  
twie, a tam ich porazili na głowę, poimali też między inszyimi Hetmana  
samego Kniazia Konstantyna, y Hrehora Stanisławowica Ościka, Lito-  
wara Chreptowica Marszałka, Mikołaja Iurgiewica Hlebowica, Mikołaja  
Zienowica, y wiele innych Panow pobito y poimano, y odesłano do  
Moskwy. A iako insze Latopiszcze świadczą Iacynicza Iwana, Iurzego  
Wołowica, Fiedora Niemirę, Bohdana Maskiewica Setnikow, gdy się  
mężnie brohili poraniono, wszakże obronną ręką ubiegli w lasy. Książ  
Konstanty Ostroski był w tęższym więzieniu chowan, tak iż iako powia-  
dano

dano miał ręce opak ołowiem na zad zalane, y nogi okowane, bo gdy nie mógł dobrocią, tedy go ciężką niewolą Iwan Moskiewski do przysięgi wierności przymusił, którą mu potym ale z nieprawego serca zmyśle nie musiał uczynić, y był opatrzon prawie Xiążęcymi majątnościami w Moskwie, y wielkie bitwy nad Tatary zyskiwał, y wygrywał.

Ta nowina o porażce woyska Litewskiego przyszła do Kniazia Litewskiego Alexandra, którego naleziono na rzece Bobrze, powiadając iż woyska jego pobite, Hetmana y Panów Radnych pojmano, z czego był bardzo zasmucon, y poszedł z ludźmi swymi do Obolęcz ku Witebsku, tam stał nie mały czas, a będącemu w Obolcach, przyjechał do niego Goniec Moskiewski z listy odpowiednymi, którego on odpuszcivszy, poszedł do Połocka, y tam przez wszystkie Iesień w Połocku był, a umocniwszy Połock, Witebsk, Orszę, Smoleńsk, wrocil się do Litwy.

Teyże Iesieni Woiewoda Kniazia Wielkiego Moskiewskiego Iakow Zacharyniec, a Carewie Kazański Machinecieley, y Kniaź Wasiley Iwanowicz Mozayski, y Kniaź Wasiley Iwanowicz Osenniaczyk zamiek Litewski Puciwil wzięli za Kiowem mil 60. w polach, a od Czernichowa go mil leżący, tam Namiestnika Puciwilskiego Kniazia Bohdana Fiedorowicza Sapiechę, także wszystkie Slachtę Puciwilską w więzienie pobrali, y wszystkie ziemie Siewierską posiadli, Zaniki też Dorohobus, Zalidow, y Toropiec wzięli, a prawie tego lata wielką y okrutną szkodę Alexandrowi Zięciu swemu, y Wielkiemu Xięciu Litewskiemu Kniaź Moskiewski nad przysięgę [ jako Latopiszcze świadczyć ] uczynił.

Teyże Iesieni z naprawy Wielkiego Kniazia Moskiewskiego Mindykirey albo Mendlikerey. Car Prekopski posłał Syna swego Achmatkireia Sołtana z innymi Synami swymi, y z mnostwem Tatar w Polskie y w Litewskie Państwa, którzy zwoiowali ziemie Wołyńską, Podlaską y Poliką, y spalili Miasto Włodzimierz, Brzeście spustoszyli, w Polscze też około Bełza, Kraśnika, Turubina, Kraśnegostawu, Lublina, Urzędowa, aż do Rzeki Wisły burzyli, przeciw którym zebrali się Albrzych Krol, ale gdy nie mógł Pogan dogonić, wrocil się do Krakowa. Ci Tatarowie rychło potym złożywszy łupy w Prekopie Miesiaca Września wrocili się w teź kraie, gdzie Ruskie strony na południe leżące, y część Litwy z naprawy Moskiewskiego zwoiowali, w Polscze też koło Łancuta, Leżajska, Zawichosta przebywszy Wisłę od Opatowa, aż do Brześcia Litewskiego nazad ciągnąc wszystkie wołosci splundrowali, a znaczyła tę frogą plagę Pogańską Kometą ośmnaście dni przed pierwszym wtargnieniem Tatarskim trwającą.

Tatarowie Polskie y Litewskie Kraje wolały.

Kometę:

Tegoż czasu Wielki Xiądz Litewski Alexander dał Marszałkowstwo Dworne Kniaziu Michałowi Lawowiczu Glińskiemu, na którego był był bardzo łaskaw.

Potym Roku 1500. Wielki Xiądz Litewski Alexander posłał do Korony Polskiej, do Czech, y do Niemiec lud służebny zbierać za pieniądze Litewskie przeciw Moskiewskiemu, których zebrał poczet nie mały, a w Poznaniu im Podskarbi Litewski pieniądze dawał, nad tymi żołnierzami był Czech imieniem Jan Czerny Starzym, a zwali się wszyscy Bratami, ale ci Panowie Bratrzykowie mało pożytku a więcej szkody Litwie uczynili.

Litwa lud w Polsce zbierał.



Moskwa od Smoleńska odbita.

Naszych zwykłych leża.

Szkodliwie przy padki na Litwę.

czynili leniwym swym ciągnięciem, bo już zimno nadchodziło, wszakże Alexander z tyimi ludźmi y wojski swymi Litewskimi, pociągnął do Mńska, a tam mu przyniesiono nowinę, iż Książ Wielki Moskiewski Iwan Wasiłewicz odprawił Syna swego Kniazia Dymitra Zytkę z wielkimi wojski, y z działami pod zamek Smoleński, y już Smoleńska mocno dobywał, a usłyszawszy to Alexander, posłał przeciw niemu Stanisława Janowicza Białego, który był Panem Trockim y Starostą Zmudzkiem ze wszystką ziemią Litewską, także y Czernego Czecha ze wszystkimi Cudzoziemcami. A Syn Kniazia Wielkiego Moskiewskiego sam mocno Smoleńska dobywał, czyniąc szturm w nocy y w dzień, a nie tylko z dział oblił zamek, ale też Turami, tak Latopiszec miastu, nasypując piaskiem y ziemią niewymowny szturm do zamku czynili. Wszakże za pomocą Bożą, y pilną obroną Stanisława Kiszki Wojewody, także Iurya Paća Namieśnika jego, y Mikołaja Sołohuba Okolicznego Smoleńskiego odbici byli, y wielką trudność podiawszy, y u każdego szturmie bardzo wiele ludu straciwszy z wielką hałbą y fromotą od zamku odstąpili. A Starosta Zmudzki ze wszystką mocą Litewską, także y Czerny Czech ze wszystkimi Cudzoziemcami przeszedłszy rzekę Dniepr pod Orszą pociągnął z Tatarami Zawolskimi, Co usłyszawszy Książ Dymitry Zytka, iż Litwa idzie przeciwko niemu, co rychły pobieżał do Moskwy do Ojca swego, a Litwa się położyli na gorach, y leżeli tam na ten czas przez wszystkie leśne.

A prawie tego czasu Książ Siemion Iwanowicz Mozajski od Litwy przekłóciwszy, z wielą ludzi Moskiewskich przyciągnął pod zamek Mściśław, a w ten czas Litewskiego wojska nie mało na Mściśławiu było, y Książ Michajło Lingwieniewicz Mściśławski z nimi, a niedobycy zamku odeszli precz, a Litwa też z gor rozpułzczeni byli do domów swych gdy zima zaszła. Dwójka tedy szkoda jako Miechovius y Vapovius za których się to żywota działo, y Cromerus piszą, Litwę biedną w ten czas potkała, pierwsza od Kniazia Iwana Moskiewskiego, druga iż pieniądze próżno wydali na żołnierze, którzy iniało posługi czego nieprzyjaciel nie zwoiował, to oni wracając się plundrowali y zwoiowali. To też y Cureus w Śląskiej Kronice wspomina.

O ZPRZYSIĘZENIU TATARÓW ZAWOLSKICH Z LITWĄ, y z Polską przeciw Moskwie, y Prekopskim Tatarom, a o ścieciu Piotra Wojewodzica Wołoskiego, y o śmierci Iana Albrychta Króla.

R O Z D Z I A Ł VIII.

**R**oku 1561. jedynastego dnia Januaria skoro Król Albrycht odprawił Posły Tureckie z przymierzem, którego Rok cały czekał w Krakowie, zaraz po nich przyiachali też Posłowie Carza Zawolskiego Sachmatkierela, którzy zprzysiężenia y ziednoczenia z Polskim Królestwem y Wielkim Xięstwem Litewskim przeciw Moskiewskiemu y Prekopskiej Hordzie wiecznym ich głównym nieprzyjaciółom żądali, co było

było Krolowi wdzięczno, y uczynił przysięgę na to z Pany Koronnymi, y z Posłami Wielkiego Xięstwa Litewskiego od Alexandra ku tey sprawie posłanymi, przysięgali też Posłowie Tatarscy zwykłym obyczajem na szablę gołą, lejąc na nie wodę, pili ją mówiąc temi słowy, ktoby tę przyjaźń y to zprzysiężenie przyiacielskie zламаł, albo przeciw niemu był, niechaj od Szablę tak zginie, y w niwecz się się niech obroci iako ta woda. Odprawieni tedy ci Posłowie do Hordy z wielkimi podarkami, a przy nich Jan Albrycht Krol posłał Christophą Teślika, a Wielki Xiądz Litewski Michała Haleckiego, obodwu w ięzyku Tatarskim biegłych do Cara Zawolskiego Sachmata w poselstwie, dziękując za tę jego przyjaźń, a postępując mu ługielu za trzydzieści tysięcy złotych kozuchów, y sukna, a on miał z wojskiem swoim, którego był powinien stawić trzydzieści tysięcy, zawždy gotów być przeciw każdemu Polskiemu y Litewskiemu nieprzyjacielowi, Przyiachali też Posłowie od Woiewody Wołoskiego Stefana na ten Sejm, prosząc aby mu według zprzymierzenia Krol wydał zbiega Piotra Syna Woiewody Heliusza przed Stefanem panującego, dla tego iż się sadył na Hospodarstwo Wołoskie, o tym gdy się długo Krol z Pany radził, niewinnego wydać zdała się rzecz okrutna, zaś chować nieprzyjaciela swego towarzysza Woiewody, którego on chciał wojną odzyskiwać, zdała się rzecz niebezpieczna, ponieważ się Krol w ten czas do Prus wyprawował, a niechciał sobie nieprzyjaciela Stefana okrutnego na zad zostawić. Przeto Piotra Woiewodzica kazał ściąć, na co patrzyli Posłowie Wołoscy, a iżby się jego ścięcie nie zdało być bez przyczyny, rozstawiano po polu acz nie winnie, iż się był fałszu w listach Krolowskich dopuścił, iak o tym Cromerus lib. 30 *prima editionis* fol. 657 *secundæ vero* 439. Miechovius, Vapovius, Bielscius, Herbortus &c. świadczą.

Przysięga Tatarska.

Piotr Woiewodzic Wołoski w Polsce niewinnie ścięty.

Tak tedy Krol Albrycht odprawivszy Posłów Wołoskich, do Torunia się wyprawił, aby przysięgę wziął od nowego Mistrza Pruskiego Fryderyka, który się długo z pokuszeństwa wylamował, a gdy do niego Krol posłał, on zwłoczył czas ode dnia do dnia, w tym Krol Jan Albrecht umarł Apoplexią w Toruniu, którego ciało do Krakowa odwiezione, w dzień S. Anny w Kościele S. Stanisława na Zamku utciwie jest z wyklami Ceremoniami, y procesjami pogrzebione. Był Jan Albrycht wzrostu wysokiego, kościsty, w piśmie czytaniu, zwłaszcza koło Historyków pilnie się bawił, hojnością ku każdemu skłonny, w Łacińskim y Niemieckim ięzyku Krasnomowca wielki, Dworu niechciał więcej jedno tysiąc y sześćset chować, Mieczyk zawždy przy boku miewał, był dochcipny, śmiały, wielgomyślny, ale się fortuna z nim nieprzyjacielskie obchodziła, krolował lat ośm według Miechoviusza, który u niego był Doktorem w lekarstwie, Mieściecy ośm y 24 dni, ale Cromerus y Herbort z niego pisząc, dziewięć lat królowania jego rachują, miał lat wieku swego 40 y Mieściac.

Jan Albrycht Krol Polski umarł.

Teyże Jesieni iako Latopiszczu Ruskie, y Miechovius świadczą Car Zawolski Sachmatkiercy Sołtan Syn Achmata dawnego przyiaciela Litewskiego, przebywwszy Wolgę y Don albo Tanais Rzeki ze wszystką Hordą Zawolską przyciągnął na pomoc Litwie przeciw Mo-

Sachmatkiercy ze stem tysięcy Hordy na pomoc Litwie.



Tatarowie z  
strony Litew-  
skiej i Moskwy  
wojują.

skiewskiemu, a przy nim Posel Kniazia Wielkiego Litewskiego Alexandra Pan Michaylo Chalecki. Kromer sto tysięcy być [według powieści Posłow Carskich] Tatarow Zawolskich iezdnych opisuie. Wciągnął tedy prosto w ziemię Siewierską Sachmat, y stał pod Nowogrodkiem Siewierskim, y pod innymi Zamki, y spustoszył państwa Moskiewskie aż do samego Brańska, y dobył Nowogrodka Siewierskiego, a inne Zamki podały się dobrowolnie. A Car Zawolski poruczywszy one Zamki Panu Michałowi Chaleckiemu, aby ich trzymał na Alexandra Wielkiego Xiędza Litewskiego, sam stanął na Dnieprze między Czernichowem y Kijowem. Tam naprzód wojska Hordy Carza Prekopskiego Mendlikieria gdy mu onych pol chciał bronić stoczywszy bitwę poraził Zawolski Car Prekopców, y rozgromił, iż ich mało ubiegło. A po tym zwycięstwie odprawił Pana Michała Chaleckiego z Posły swymi do Litwy, powiadaiąc, iż im przyszedł na pomoc we stu tysięcy koni Hordy swoiey, przeciw Caru Prekopskiemu, y przeciw Kniaziowi Moskiewskiemu, prosząc Alexandra aby się z nim ziachał, y nieprzyjaciela swoje wojował, a w ten czas Polacy Alexandra na Królestwo wybrali. Który opuściwszy walkę z nieprzyjacioły swymi, y na mięsne iatki wydawszy Cara Zawolskiego, gotował się z Pany Litewskimi do Krakowa na koronację.





# O ALEXANDRZE KAZIMIRO-

WICZU WIELKIM XIEDZU LITEWSKIM NA KROLESTWO

Polskie koronowanym, Roku 1501

## K S I Ę G I X X I I .

### ROZDZIAŁ I.

DŁ WIELMOŻNEGO PANA JANA ABRAMOWICA  
WOLSKIEGO WILENSKIEGO, STAROSTY LIDZKIEGO.



SKoro po śmierci Albrychta Króla, zaraz według zwyczaju Seym dla wybrania nowego Króla Fryderyk Arcybiskup y Kardynał Brat Albrychtow w Piotrkowie złożył, na którym się Senatorowie y Rycerstwo Koronne rozmaite vota y zdania podawaiąc nie zgadzali, bo iedni na Władysława Węgierskiego y Czeskiego Króla radzili z strony swoiey, y iuż byli posłali do niego na Budzyń Piotra Kmitę Marszałka Koronnego, prosząc aby przyjechał na Dziadowskie, y Oycowskie Królestwo, na co Władysław bardzo rad był przyzwolił, y do Cesarza Maxymiliana, także do Ludwika Francuskiego Króla, y inszych Panów Chrześciańskich rospisał listy, iż go Pan Bóg nie tylko na Czeskie y Węgierskie Królestwo wywyższyć raczył, ale y na oyczystą Koronę Polską. Drudzy zaś Zygmunta Opawskiego y Głogowskiego Xiążęcia stronę trzymali, ale ci powiedzieli, którzy Alexandrowi Wielkiemu Xiędzu Litewskiemu sprzyjali, bowiem to y pewnymi dowodami, y przykładami okazali, iż Władysław pożyteczny nie mógł być Polsce z swoimi Królestwami, Węgierskim y Czeskim, przywódcząc pamięć nierządu y upadku swoiego za Ludwika, który też to dwoie Królestwo trzymając, a w Wę-

Różne vota  
Elekcyey.

8 Hhhhhhhh 2

grzech



grzech mieszkając, Polskę był prawie w niwecz obrocił, którą zaś aż Jagieło Litwin ramionami swoimi z upadku wydzwignął.

Tenże Jagieło z Witołtem Litewskie wielkie Xięstwo z Koroną Polską wiecznym sprzymierzenia związkiem iako jedno ciało złączyli, y stowarzyszyli, które gdyby zaś były rozłączone, wielkieby z tąd szkody Koronie urosły, przywodzili też to iak Kromer pisze, *Omnibus bellis prius iuxta ac recentioribus Lituanos multum momenti Polonorum viribus attulisse, &c.* iż we wszystkich wojennych tak starodawnych iako w świeżopamiętnych potrzebach Litwa na wielkiej a znaczney pomocy zawsze Polakom bywała, a iako oni bez Polaków, tak Polacy bez nich rozdzieleni będąc mało by czego sławnego pojedynkiem dokazać mogli, iako się to niedawno iawnie na Wołoskiej potrzebie okazało gdzie bez Litwy iż się upornie Albrycht Król sprawował, wiecznym tego świadkiem Bukowina będzie, a gdzieby kto inny był Królem Polskim mimo Alexandra, rozerwałaby się już Litwa z Polską, y nie mogłoby to być bez wielkiego spólnej krwi rozlania, bo się już Alexander brał z wojskiem Litewskim, chcąc dochodzić prawa Koronnego Ojczyłtego mocą, iako Wapowius pisze, by go była Matka Elżbieta Królowa stara od tego nie hamowała. A w tym prawie na czas Litewscy Państwo przyiechali, Woyciech Tańbor Biskup Wileński, Jan Zabrzeziński, Marszałek wielki, Mikołaj Radziwiłł Podczasz wielkiego Xięstwa, a drugich dwu Litewskich Panów imion Kromer nie wiedząc pisze, *Et alij quidam duo.*

Posłowie Litewscy  
Tę na Elekcję.

Ci tedy Państwo z rozkazania, y z Nauki Wielkiego Xiędza Alexandra, y wszystkiego Senatu Litewskiego, mieli długie traktaty z Państwem Koronnym około wybierania Króla według spisków spólnej obojga państw sprzymierzenia, przywodząc im dowodnie fzeroką rzeczą wielkie pożytki spólnej iedności Litwy z Polską, a zaś wielkie szkody y upadki złączenia Korony Polskiej z Węgierską, oznajmując też pewne rozłączenie Litewskiego Wielkiego Xięstwa z Polską, z tej przyczyny, iż gdyby już z Węgry iedność Polska wzięta, niżbyście Państwo Polacy, chcieli obyczajów Węgierskich wyknąć, y naśladować, nami wzgardziwszy, coby nam wielką nieprzyjaźń przyniosło, snadźbyście potym tego żalowali, ale późno, a też obyczajów Węgierskich doświadczyli wasi przodkowie za Króla Ludwika, także Władysława, którzy nie tylko skarby wasze z Polski wyciągnęli, ale y was samych w wielkim udrczeniu, trapieniu, y mordowaniu chowali.

Rzecz Posłów  
Litewskich.

Puścili też wieść ci Państwo Litewscy przerweczeni, iż Alexander z wojskiem za nami ciągnie, y iawne koło odnowienia sprzymierzenia starodawnego z Koroną listy ukazali, pod pieczęcią Alexandrową, y dwudziestu pięci Panów Litewskich, w którym sprzymierzeniu to pomiarkowanie niektóre przydano, aby z Litwy y z Polski ieden był na potym Narod, pod iednego Pana władzą, a Król aby w Polsce był wybieran y koronowan, na którym zieżdzie też Państwo Litewscy każdy według mięysce swoich w Senatorskim kole wotować albo zdania swoje czynić mieli, Rada iedna aby u obu narodów, towarzystwo także spólne w szczęśliwych iako w nieszczęśliwych

śliwych przygodach iednakie było, tylko Sądy według zwyczaju sta-  
rego w Litwie, y w Polśce aby sprawowano.

Tak tedy drugie artykuły potrzebne spisawszy, y postanowiwszy,  
wnet Panowie przerzeczeni Koronni Alexandra Wielkiego Xiędza Li-  
tewskiego Królem Polskim iednostaynie y spólnymi głosy obwołali, y  
zaraz do Brześcia ku niemu Panow z Senatu przednieyszych wypra-  
wili. Andrzeia Rożego Areybiskupa Lwowskiego, Jana Lubrańskiego,  
Biskupa Poznańskiego, Andrzeia z Szamotuł Poznańskiego, y Jana Tar-  
nowskiego Srama przezwiskiem Lubelskiego, Wojewodow, którzy od  
Alexandra y od Panow Litewskich przysięę wziąwszy około zacho-  
wania praw y spiskow sprzymierzenia Litwy z Polską zwykłych, Kró-  
lestwo mu oddali.

Posłowie Koron-  
ni do Alexandra

Tak Alexander bez mieszkania w tyśiacu, y czterech set iezdne-  
go pocztu do Krakowa przyjechał, bo się obawiał aby mu Brat Wła-  
dyśław Czelki y Węgierki Król od niektórej części na Królestwo Pol-  
skie wybrany nie przeszkodził, a on nie tylko żeby się miał o to gnie-  
wać, ale y pochwalił Polaki, iż Litwę Narod wielki y waleczny zno-  
wu do siebie tym sposobem przyłączyli.

Szczerość Wła-  
dyśławowa.

A w ten czas Posłowie od Cárza Zawolskiego Sachmata, który w  
Kijowskich polach leżał, przyiachali do Krakowa, którzy przed wszyt-  
kim Senatem skarżyli się tak na Polaki, iako y na Litwę, iż oni Sach-  
matha Carza ich, z wielkimi woyski przez tak dalekie a trudne drogi  
na pomoc sobie przeciw Tatarom Prekopskim przyzwali, a sami z ni-  
mi mocy swoiey według znowy y sprzyśiężenia tak długo odwłaczaia  
złączyć, czym towarzyszyów swoich w polach nieplodnych od zimna,  
niepogod, y głodu ginąć wespolek y z koniami ich dopuszczaią: Na  
co im odpowiedziano, iż Król Alexander Koronacią odprawiwszy, miał  
się spieszyć z Polskimi, y z Litewskimi woyskami na pomoc Sachmato-  
wi, o to się też chce Król starać, iż tak dalekiey drogi Sachmat Carz  
żałować nie będzie. Z tym tedy poselstwem Tatarowie biedni przy-  
dawszy im upominki, któreby Carowi sweniu odnieśli, odprawieni. A  
w tym czasie prawie, Zona Carza Sachmata sprzykrzywwszy sobie nę-  
dżę, głód y niepogody zimne w polach, z większą połowicą iego Rycer-  
stwa do Mendlikiereia Prekopskiego Carza uciekła.

Posłowie z skar-  
gą od Sachmata.

Zona Sachmata  
Carza zdradziła

Którey przybyciem będąc śmielszy Car Prekopski Mendlikierey,  
zebrawszy woyska swe, bez wieści uderzył na Cara Zawolskiego Sa-  
chmata, y poraził go na głowę, y Hordę iego wszystkie wziął, a sam  
Car Zawolski Sachmat z Bratem swym Hazak albo Kozak Sołtanem,  
y z niektórymi Kniaźmi y Ulany przybiegł do Kijowa [według Lato-  
piszca] a stanawszy nie podaleku Kijowa, posłał do Kniaźia Dymitra  
Puciaczycza Wojewody Kijowskiego, powiadaiąc mu o przygodzie  
swey, a Wojewoda Kijowski wiele dni go tał, y dary wielkie dawał, a  
potym Sachmat Car bez wiadomości z Kijowa we trzech set koni i-  
ako Miechowiusz piśze, zjechał do Białogrodu. Chciał potym do Ba-  
jazeta Cesarza Tureckiego uciec, a podać się mu w moc, &c. y żądać  
pomocy przeciw Królowi Polskiemu, chcąc się nad Polaki y Litwą, dla  
których wszystko utracił, krzywdy swoiey mścić. Ale gdy się do-

Sachmat pora-  
żon.



Sachmat biedny  
w Wilnie ofa-  
dzon.

wiedział, iż Cesarz Turecki gwoli Mendlikiereiowi Carzowi Prekop-  
skiemu, kazał go Sandziakowi Białogrodzkiemu poimać, a sobie do Kon-  
stantynopola przyśłać, skokiem zaś do Kijowa przybieżał. A Woje-  
woda Kijowski obkoczywszy go do Wilna przyprowadził, gdzie tam  
był w więzieniu aż do Seymu Brzeskiego, iak o tym będzie niżej.

A Alexander Wielki Xiążd Litewski od Fryderyka Brata Arcy-  
biskupa Gnieźnieńskiego, y Kardynała dwunastego dnia Decembra w  
Kościele Krakowskim zwykłymi Ceremoniami pomazany, koronowan  
na Królestwo Polskie, przy bytności wszystkich Biskupow Koronnych,  
y Wileńskiego Wojciecha Tabora, y przy Elżbiecie Królowey Matce  
swoiey, y przy Xiążęciu Konradzie Mazowieckim. Też z Litwy  
przy Xiążęciu Mozayskim, y Michale Glińskim, y Jurgim Grodzień-  
skim, y przy wielkości inszych Panow y Posłow potronnych. Ry-  
chło potym 18 dnia Decembra Zygmunt Xiążę Głogowkie, y Opaw-  
skie z Węgier, Brat Alexandrow przyjechał, y Jan Baduarius Posel  
Wenecki za nim, winszując Królowi nowemu szczęśliwego Królo-  
wania.

Przyjechała też potym Królowa Alexandrowa Helena Wielkie-  
go Xiędza Moskiewskiego Jwana Wasilewica Corka, z Litwy na dru-  
giego Roku 1501 początku do Krakowa 4 dnia Februarja, ale nie była  
koronowana Królewską Koroną, dla tego iż w Greckim zakonie trwa-  
jąc Katolicką się wiarą brzydziła.

O ODIEZDZIE ALEXANDROWYM DO LITWY, O POSEL-  
stwie jego do Moskiewskiego, y przymierzu z nim, wojowaniu  
Ruskich krain przez Tatary, a o porażeniu ich przez  
Siemiona Olelkowica Xiążę Słuckie za Bobroykiem.

## R O Z D Z I A Ł II.

**K**ról Alexander Roku 1502 w Zapusty zaraz ruszył się do Litwy,  
z Królową Heleną, słysząc o tym iż Książ Dymitr Zyłka Szwa-  
gieriego, Syn Wielkiego Xiędza Moskiewskiego, Smoleńskie wołości  
wojował, tak zostawiwszy Fryderyka Brata Kardynała Gubernato-  
rem Królestwa Polskiego, przyjechał do Wilna, a w tym czasie Stani-  
ław Kiszka y jego Namieśnik Sołohub, wtory raz Moskwę od Smo-  
leńskiego Zamku odbili, wszakże iako Miechowiusz fol. 364 lib. 4 cap.  
80 pisze, wiele Moskiewski wołości Litewskich na ten czas posiadał, za  
niedbałością Alexandrową.

Moskwa wtory  
raz od Smoleń-  
ska odbita.

Tężżeżimy Król Alexander posłał do Cicia swego wielkiego Knia-  
zia Moskiewskiego Posły swoje, iak Latopiszcze świadczy, to iest, z Ko-  
rony Wojewodę Łęczyckiego, Pana Piotra Myskowskiego, a Jana Bu-  
czackiego Wojewodzica Podolskiego. A z Litwy Wojewodę Poło-  
ckiego Pana Stanisława Hlebowica, a Marszałka y Pisarza Królowey  
Heleny, Namieśnika Braślawskiego Pana Iwana Sapiehę, którzy przy-  
mierze wzięli na sześć lat z Moskiewskim, a zamki odjęte y więźnie  
na Wiedrolży poimani w Moskwie zostali. Aczkolwiek Kromerus pod  
ta Kon-

Przymierze  
z Moskwą.

tą Kondycią przymierze to być pilne, iż więźniowie mieli być wroceni. Herbersteinus także świadczy, iż Książę Konstanty Ostroski, przed skończeniem tego przymierza, gdy był zmyślnie przyślągi Moskiewskiemu wiarę zachować, y opatrzenie z wielką majątnością na Moskwie w dzierżawę wziął, y w kilku bitew zwycięstwo nad Tatary otrzymał, potym upatrzywszy czas do Litwy ubiegł.

Tegoż Roku 1503. nie wtorego iako Latopiszec położył, przyślągi. Posłowie od Książę Moskiewskiego do Króla Alexandra, Piotr Pleścziow, Konstantyn Zamycki albo Sameczka, y Zięć jego Michajło Klapiś, Mikita Hołubin Dijak, y utwierdzili przymierze do sześci lat stałe trzymać.

Posłowie Moskiewscy.

Teyże Jesieni doszła nowina Króla Alexandra, iż Tatarowie przeszedzły rzekę Przypiecz pustoszą wołości Litewskie, a Król przeciwko nich posłał Xiążę Michajłowica Olelkowica Słuckiego, a Wojewodzica Podolskiego Pana Jana Buczackiego, y przy nich Dworzan Litewskich, y Racow niemało, którzy za Litewskie pieniądze żołnierską po Usarsku na ten czas służyli. Z tymi Xiążę Słuckie Siemion dogoniwszy Tatarow za Bobroykiem w sześci milach na rzece Uzie, poraził ich na głowę, y łupy wszystkie także więźnie sowito odebrał, y z zwycięstwem się do Króla wrocil.

Tatarowie porażeni.

Teyże Jesieni na rzece Ussy, Książę Fiedor Iwanowic Jarosławowic, y Książę Jurgi Iwanowic Dubrowicki, y Książę Hrehory Hliński Starosta Owrucki, stoczyli bitwę z Tatary Prekopskimi, a tam z dopuszczenia Bożego porażone było wojsko Litewskie od Tatar, y zabito Książę Hrehora Hlińskiego, y przy nim Hornostaia.

Litwa od Tatarow porażona.

W tymże Roku 1503 Augusta trzydziestego dnia, Carzewic Prekopski Bitykiercy Soltan, Syn Carza Mendlkiercia, wpadł bez wieści w państwa Litewskie, mając z sobą sześć tysięcy ludzi, y przyszedł naprzód do Słucka, a Xiążę Słuckie Siemion Michajłowic był na ten czas w Słucku, którzy Tatarowie wiele złego w Słucku uczynili, a od Słucka ciągnęła ich część do Kopyla, a iż ludzi przy sobie Książę Słucki niemiał, zawarł się na zamku, a Carzewic sam położył się koszem pod Słuckiem w polu za Umlem, gdzie dziś Nowy Dwor Xiążę Jurgi Słuckie Wnuk jego zbudował. Z tamtąd Carzewic Tatarow rospuścił w zagony, y wołowali około Klecka, y Nieświeża, y Zamek Klecko spalili, y wrocili się aż w sześci milach od Nowogrodka na Kolczy uroczyscu, y wiele krwi Chrześciańskiej rozlali, bez odporu z połonem uszli do Hordy.

Mało co przed tym Tatarowie Prekopsy, Podolskie, Ruskie y Sędomirskie kraie zwoiowawszy, splundrowali też Rzeszow, Jarosław, Radzimin, y Bełz, a przeprawiwszy się przez Wisłę, Opatów, Lagów, y Kunowo Miasta zburzyli y spalili, aż do Pacianowa potym bez odporu przyszli. Gdzie Jan Wapowski zebrałszy strzelcow ile mógł, przed tym się im Miastem Pacianowem śmieie załawał, ale Tatarowie będąc obciążeni wszelkim rodzajem łupów do Hordy się wrocili, gdzie potopili przez tysiąc więźniów naszych, przeprawiając się przez Wisłę.

Tatarowie Polskę wojują.

Tegoż też czasu przymierze z Bajazetem Tureckim Carzem Król



Przymierze z  
Turki.

Alexander potwierdził, przez Mikołaja Firleia z Dąbrowic Starostę Lubelskiego.

Tatarowie od  
Litwy porażeni.

Tegoż Roku 1503 Tatarów trzy tysiące pod Słuck bez wieści wpadli, y wołowali aż pod Nowogrodek, a szli na zad przez błoto Hryczyńskie, na których Xiążę Słuckie Siemion, a przy nim Panowie Litewscy, Stanisław Piotrowic Kiszka, Olbracht Gastołt, y Jerzy Niemirowic wnet się zebrali, y dogonili ich za Rzeką Przypieczą za Grodkiem w mili, y tam za pomocą Bożą na głowę ich porazili, y płonu kilka tysięcy odbili, z zwycięstwem na zad się wrocili, w ktorej bitwie zabici są Dworzanie Królewscy, Rak albo Raczek Mańkiewicz, y Zyniew z Wołkowińskiego powiatu.

Tegoż też Roku wrocivszy się z tej bitwy Xiążę Słuckie Siemion, izczęśliwy zwycięzca nad Tatary umarł.

Teyże Jesieni Car Kazański Machmetcieley, porzezał w Kazani wszystkich Kupców Moskiewskich.

Friderik Kardynał umarł.

Tegoż Roku 1503 Fryderyk Królewic Alexandrów Brat, Kardynał tituli *Sanctae Luciae in septem solis*, y Arcybiskup Gnieźnieński, Biskup Krakowski, Gubernator Korony umarł, długą niemocą Francuską zemdlony, w Krakowie na Zamku przed wielkim Oltarzem pochowany w Mosiadzowym grobie, był Fryderyk wzrostu wysokiego, weyrzenia wdzięcznego, a godności pełen, ale rozumu nikczemnego, próżniacy, w pijaństwie y ustawiczny wiek swoy w dymie, y w smrodliwym mieszkaniu trawiać, z niektórym sobie podobnym towarzystwem, iako Miechovius pisze lib. 4.

Postanowienie  
o Mazowsze.

Tegoż iednego czasu Konrad Xiążę Mazowieckie umarło, po nim Jan, y Stanisław Xiążęta Synowie w dzieciństwie zostali. A Matce ich Xieźnie Annie Wdowie po Konradzie Xiążęciu, Król Alexander dozwolił Xieństwo Mazowieckie do lat Synów iey sprawować, którzy potym sami w Mazowszu mieli panować, a ieśliby bez potomstwa męskiego zeszli obadwa, tedy wszystko Xieństwo Mazowieckie na Króla Polskiego przypaść miało, a Córki Xieźny ieśliby były, tedy ich z posagiem według stanu Xiążęcego w małżeństwo wyprawić, taka była o Mazowieckie Xieństwo na ten czas na Seymie Piotrkowskim ugoda.

Tatarowie porażeni.

Tegoż roku Wojewoda Kijowski Kniaź Dymitrey Puciaczyc, y Kniaź Siemion Jurgiewicz Holczański Starosta Łucki pomarli, y dał Król Wojewodztwo Kijowskie Jurgiewi Montowtowicu, albo Montulowicu. A Łucko dano Kniażiu Michajlu Janowicu Ostroskiemu, który w rychłe umarł, a potym dano Łuck Pisarzowi Fiedorowi Januszowicu.

Zemelka zabity

Tegoż roku Tatarowie wtargnęli do Podola o S. Marcinie, gdzie wiele korzyści nabrali, a gdy z płonem ciągnęli, spadł śnieg wielki, w tym zebrali się na nie onych krain Rycerstwo z Zemelką Halickim y z innymi, szli za nimi ślakiem ich torowanym, a oni do brzucha w śniegu brodzili, poścignęli ich za tym, y snadnie porazili, iż żaden nie uciekł, y płon odieł, ale w ten czas zabity Zemelka Hetman ich od Tatarzyną złuku, który już na ziemi leżał, postrzelony.

Potym Stephan Wojewoda Wołoski, posławszy woysko swoje, strony

Króny Ruskie wszystkie Wołochom przyległe, między Dniestrem, y gorami Sarmackimi albo Tatrami leżące, które Pokuciem zowią, bez odporu powoiował, y w moc swoję podbił. powiadaiąc iż ten kray Polacy niesłusznie byli Wołochom odięli. Przeto Król Alexander Roku 1503 przyiachawszy z Litwy, złożył Seym walny w Lublinie na dzień S. Szymona Judy na Rycerstwo Korony Polskiej, na którym radzili około Pokucia, które sobie przywłaszczał Wołoski Wojewoda Stephan, y przyięli w ten czas służebne obyczaiem Rackim albo Ufarskim z Drzewcy y z Tarczami, tych żołnierzów Król Alexander do Wołoch posłał na Wiośnię przysła, Roku 1504 którzy Wołoską Ziemię wzajem woiowali, tak długo aż Stephan Wojewoda Wołoski musiał ustąpić z Pokuckich Zamków, które był swoimi osadził, zwłaszcza gdy sam w ten czas na nogi Pedagrą chorował, z której potym niemocy tegoż roku umarł. Ten Stephan Wojewoda Wołoski był chytry y fortunny, bo Turków pułkora sta tysięcy iednym razem poraził, krom innych częstych a znacznych z nimi utarczek. Ten też Matyasza Króla Węgierskiego walecznego z ziemie Wołoskiej y z Czakielskiej wygnał, poraziwszy przy nim wielkie woysko Węgrów, y raniwszy samego trzemi strzałami, w mieście Bani, za którym zwycięstwem odiął mu y Czakielską Ziemię. Ten też Tatarzy wiele króć porażał, też y Polskiego Króla Albrychta na Bukowinie nad nadzię naszą pogromił. Którego może każdy Historyk z tą Fortuną wielką a małym państwem słusznie wyławiać. O tym Wołoszy y Multani śpiewają ustawicznie w każdej biesiadzie na Serbskich krzypicach przygrawając swoim językiem: Stephan, Stephan, Wojewoda, Stephan, Stephan, Wojewoda, bił Turków, bił Tatarów, bił Węgrów, Ruś y Polaków. Gdym iechał do Turek, widziałem w Bukorestu stołecznym mieście, y w Dworze Hospodara Multańskiego, u któregośmy byli na czci, Obraz wymalowany sposobem staroświeckim, wzrostu wysokiego, tego Stephanu w Koronie Królewskiej, na murze w Swietlicy Hospodarskiej pokoiowej, zowią go też Wołoszy Kara Bohdan, to jest drogi Bohdan Stephan, a dla jego niewymowney dzielności, mają go za Świętego. Zostawił po sobie Syna Bochdana iednookiego.

Polacy Wołos-  
chy burzą wza-  
iem.

Tegoż Roku 1504 Król Alexander w Krakowie przeżimowawszy, iechał do Prus na Wiośnię, gdzie od miast Pruskich przyięcie wziął, a Mistrz Pruski nowy Fryderyk niechcąc przyięci uczynić, do Niemiec Oczystego Saskiego Xięstwa zjechał, aby miał słuszną wymowkę.

Mistrz Pruski  
wylomil się z  
przyięci.

O SEYMIE W BRZESCIU LITEWSKIM, Y NIESŁUSZNYM  
gniewie Alexandra Króla na Pany Litewskie z oskarżenia  
Kniazia Glińskiego.

### R O Z D Z I A Ł III.

**R**oku 1505 nie 4 iak Latopiszec kładzie, złożył Król Alexander Seym w Brześciu Litewskim, na który przyjechał z Krakowa iedenastego dnia Stycznia we Czwartek, mając na Pany Litewskie

Tom. II.

8 Kkkkkkkk

gniew



gniew bez przyczyny, a to tym obyczaiem, iż Alexander za przyczyną Kniazia Michała Glińskiego, dał niejakiemu Andrzeiowi Drozdzy Lide, iak Cromerus pisze powinnemu tegoż Michała Glińskiego, odiawszy ją od Ilinicza, a Ilinic uciekł się w tym do Panów Rad Litewskich, Naprzód do Woyciecha Tabora Biskupa Wileńskiego, do Mikołaja Radziwiła Wojewody Wileńskiego, do Wojewody Trockiego Jana Zabrzezińskiego, y do Stanisława Janowica, ktorego Miechovius y Cromer Zarnowcem mianują, Starosty Zmudzkiego, do Wojewody Połockiego Stanisława Hlebowica, y do Stanisława Piotrowica Kiszki, Namieśtnika Smoleńskiego. A tak ci Panowie wzięli Przywilej Królewski, iako Latopiszec świadczy, który im dał kiedy go podnosili na Wielkie Xięstwo Litewskie, w którym to Przywileju tak stoi, iż nie ma żadnemu urzędubrać, tylko któryby występkiem swym zasłużył stracić pocziwość, y gardło. Przeto Panowie wedla Przywileju nie dopuścili Drozdzy Starostwa Lidzkiego, ale zaś wrocili Lide Ilinicowi. A Król będąc w Krakowie usłyszawszy o tym, rozgniewał się na Pany, Gliński też ustawicznie Króla namawiał, aby się tego nad Pany Litewskimi mścił, a zwłaszcza na Zabrzezińskim, iakoż będąc na Seymie w Brześciu Gliński przewiodł to na Królu, mając łaskę Królewską, iż u Zabrzezińskiego Troki więzio, y dano ie Synowi Wojewody Wileńskiego, Mikołajowi Mikołajewicu Radziwiła, który był Podczaszym u Króla Alexandra y Namieśtnikiem Bielskim. Ilinica też Starostę Lidzkiego kazał poimać, y w więzienie osadzić, a Panom Radom nie kazał do siebie na oczy chodzić, to poty Latopiszec prowadzi rzecz swoją, ale Miechovius lib. 4 fol. 364 cap. 81 za których się to żywota działo. Cromerus też lib. 30 *primæ editionis fol. 66 secundæ vero 44r.* Herbortus lib. 19 cap. 5 Bielski fol. 285 &c. dostatecznię piszą, iż Król tym przerzeczonym Panom Litewskim kazał na Sejm przed się stanąć, rozgniewawszy się na nich, o tę przyczynę iako Latopiszec świadczy, iż nie dopuścili Lidzkiego Starostwa przerzecenemu Drozdzy, a Książ Michał Gliński Marszałek dworny Litewski, człowiek w cudzych stronach we Włoszech, w Hiszpaniey, y na Dworze Maxymiliana Cesarza, także w woyskach jego bywały, w rzeczach Rycerskich biegły, y u Monarchow postronnych dobrze zachowały, Ruskiego zakonu będąc, wielkie dzierżawy y z Zamkami, a prawie puł Litewskiego Państwa trzymał, za czym wiele Szlachty zwłaszcza Ruskiej na swoją stronę był spobit. Dla czego się obawiali Panowie Litewscy, aby Wielkiego Xięstwa Litewskiego upatrzywszy czas nie opanował, a do Rusi Stolicę nie przeniósł, wzgardziwszy Alexandra, iż potomstwa nie miał, y powiadano pospolicie iż on sadząc się na Wielkie Xięstwo stał na gardło zdradliwie Alexandrowi, y był w wielkiej nienawiści u Panów Litewskich. Ale Gliński będąc naprzednieyszym własce Króla Alexandra, namniey tego ich osławienia nie dbał, y owszem iawną nieprzyjaźń z Pany Litewskimi wiodł, a mając tę przyczynę na nich, iż zabronili Lidy Drozdy, oskarżył ich u Króla iako oni jego Majestatowi byli przeciwni y nieposłuszni, także mu ustawicznie w ucho szepcąc przewiodł go do tego, iż Król Alexander Zabrzezińskiemu, Stanisławowi Kiszce,

Panowie Litewscy śmieć się w słuźney rzeczy oparli Królowi.

Ilinic poimany bezprawnie.

Glińskiego z Pany Litewskimi nieprzyjaźń.

Kiszce; Hlebowicowi, Zarnowskiemu stał na gardło, y chytne sidła na to gotował, mówiąc Królowi, iż poki w Litwie ci Panowie (namniey trzey) gardła nie dadzą, poty w tym Xięstwie rostyryki będą: A to radził Gliński przewrotnie, iżby tym Inadniey zbywszy przeciwników głównych, mógł wielkie Xięstwo Litewskie, na które się sadził, z Rusią pod Alexandrem opanować. Ale iż Król Alexander niemógł tego dokazać co mu Gliński radził, iako Kromer pisze w posrzedku Litwy, dla wielkiej możności, y Potężności tych Panów, y pospolitego żalu wszystkiey Litwy: Przeto ich wyzwał na ten Seym do Brześcia, chcąc ich tam skarać, Zamek o nich zamknawszy, y żeby już o ich zdrowiu, urzędach y potciwości było, kiedyby ich był Jan Łaski Kanclerz Koronny, iak Miechowiusz pisze, nie przestrzegł. Przeto Panowie Litewscy przestrzeżeni na Zamek niechcieli wnić. Tamże też Kanclerz Łaski z Janem z Oświecimia Kanonikiem Krakowskim, Spowiednikiem Królewskim Alexandra Króla od tego przedsięwzięcia odwoadzili, y oświadczał się Kanclerz Koronny Łaski mówiąc, iż iawolę do Polski się wrocić, a niż przy tym szkodliwym rosterku być, tak się Król skromniejszy stał, w oney zapalczywości przeciw Panom Litewskim, tylko Zabrzezińskiemu Trockie Wojewodztwo wziął. A zaraz z Brześcia Król Alexander posłał po Cara Zawolskiego Sachmata, który chudziec od Prekopskiego Carza porażony, był na ten czas w Wilnie pod strażą chowan. A gdy przyjechał Car Sachmat do Brześcia, podkał go Król Alexander przed Miastem w pięci milach, z ozdobnymi pocztami Panów Koronnych, y Dworu swego, y stanął namiotem na polu, a kazał sukien wiele nasać, tam gdzie Car miał z konia zsiść, y tym sukniem aż do Namiotu Królewskiego szedł, Król zaś potkawszy wziął z sobą do Namiotu, y posadził go po prawey stronie, iako towarzysza, a tam siedząc Król Alexander, y Car Zawolski, pafowali na Rycerstwo wiele Polaków, Litwy, y Tatarów, potym go Król wziął do Polski na Seym Radomski, nie Sędomirski iak Latcpiszec kładzie.

Uściwość Sach-  
matowi Carowi

#### O ŚMIERCI WIELKIEGO IWANA WASILEWICA MOSKIE- wskiego Kniazia, po Seymie Radomskim.

#### R O Z D Z I A Ł IV.

**R** Oku 1505 iako Wapovius y Miechovius lib. 4 fol. 376 cap. 85 y Kromer świadczą, acz Latopiszec 1503 uchybiwszy dwu lat kładzie, Iwan Wasilewicz Wielki Xiądz Moskiewski na schodzie Miesiąca Novembra umarł. Nayscześliwszy to był po Włodimirzu Monarcha Ruski nad insze, bo się z Tatarskiej niewoly, którą przodkowie jego z dawna cierpieli, dzielnością swoią wybił, y samych prawie Tatarów kilko Hord zhołdował, Kazańskie, Permiyskie, Sibirskie, Laponskie, Hugiarskie, z kąd Węgrowie wyszli, y Bulgarskie, Astrachańskie, Zawolskie krainy w Azyi na wschod Słońca, aż do Morza Kaspijskiego, po Moskiewsku Chwalińskiego, częścią zhołdował, częścią pod



moc swoją podbił, z Szwedami, z Lislantami, z Filandami szczęśliwie wojny wiodł, Litewskiemu Xięstwu 70 Zamków y Miał z Nowogrodem wielkim odział, y straszny był wszystkim sąsiednym Narodom, w Moskwie pijaństwa zabronił y zakazał, pięci Synów Wasila, Juria, Dymitra, Siemiona, Andrzeja spłodził, a Helenę Córkę którą dał Alexandrowi Wielkiemu Xiędzu Litewskiemu, potym Królowi Polskiemu w małżeństwo.

Dymitr Wiel-  
kim Xiędzem  
Moskiewskim.

A iż jest obyczaj w Moskwie starszemu Synowi wstępować na stół Oycowski prawem dziedzicznym, tedy gdy ten umarł za żywota Oycowskiego Iwan Wasilewicz Syna jego a Wnuka swego Dymitra, iak Herberstein pisze, naznaczył, y zwykłymi Ceremoniami podniósł, po śmierci swojej być wielkim Xiędzem Moskiewskim, potym za poradą wtorey żony Greczki, odmieniwszy swoje pierwsze postanowienie, Gabryela Syna, którego z tą Greczką miał, który potym był mianowan Wasilem, na wielkie Xięstwo po śmierci swojej ustawił, a Dymitra Wnuka do Uglicza na więzienie posłał, zaś umierając Iwan Wasilewicz tegoż Dymitra Wnuka z więzienia do siebie przyzywał, a przeprosiwszy go. pierwsze mu miejsce po śmierci swej panować na Wielkim Xięstwie Moskiewskim wrocil, ale skoro sam Moskiewski umarł, wnet Wasil Syn jego własny, Dymitra w więzienie wsadził, a sam zupełnie Wielkie Xięstwo Oyczyście opanował, którego Syn dzisiejszy Iwan Wasilewicz tegoż imienia iako y Dziad aż do tego czasu torem jego idąc panuje, bo y ten niemniejszy część Litewskiego państwa był opanował, Tatarom też Prekopkim drogę do swych państw zagroził, y Lislantów większą część [które mil 90 wzdłuż a 40 w szerz państwo swoje za panowania Mistrzów od Zmódzi do Filandey rościagało] 1577 ośiadł.

Król Alexander tegoż Roku 1505 przyjechał z Seymu Brześcia Litewskiego na Seym do Radomia, na dzień wszech Świętych, na który wziął z sobą Sachmata Carza Zawolskiego, y postawił go naprzód w Nowym Mieście w Mazowszu pod strażą, potym gdy się Panowie Polscy y Litewscy ziaćchali, przyzwan do koła Senatorskiego Sachmat Car Zawolki, który śmieie, dowodnie, poważnie, y z wielką wspaniałością skarżył się długą rzeczą na Króla Alexandra, y na Pany Polkie y Litewskie, iż od nich próżnymi obietnicami był przyzwan przeciw Carzowi Prekopskiemu na pomoc, z dalekich stron Scytyjskich Zawolskiej Hordy, aż od Morza Kaspijskiego albo Perskiego, potym gdy z wojskiem na pomoc przyciągnął, opuszczony a prawie na mięsne iatki wydany: za czym dla nich od Carza Prekopskiego porażony, wojsko wielkie, y wszystkie statki Rycerskie, y skarby utracił, na ostatek gdy do nich iako przyjaciel, y do towarzyszyw sprzyśiężonych uciekł, nie mnieyszą wczasność, iakoby u nieprzyjaciół głównych otrzymał, bo nad święte zachowanie przyśięgi, za więźnia y poimańca od nich mian, pod strażą, a prawie w ciemnicy będąc aż do tych czasów chowany, ale Bog [tak rzekł lamentliwie ręce wzgorę podniosszy] dobrych wszystkich y złych rzeczy odpłaciel, mnie y Króla, przed którym równo staniewa, w tej sprawie kiedy rozsądzi, a nędze y utraty moiej y zgwałconey przyśięgi pomści się sam sprawiedliwie, na potępie-

Narzeka-  
nie Sa-  
chmata Soltana.

nie



nie Króla Alexandra zgwalciciela przyrzeczenia, y obietnic swoich, na ostatek profit, aby mu było wolno odiachać, y wrocić się do swojej Hordy Zawolskiej. Na to odpowiedź wziął od Rady Polskiej y Litewskiej, iż ani na Boga, ani na Króla, ani na nas tej winy wkładać nie maż, iedno sam na się, a to przeto, iż się umowie, słowu y przysiędze swojej dosyć nieudziałal, abowiem gdyś u Kijowa leżał, miasto obrony albo pomocy, twoi ludzie naszym poddanym szkody działali, iako iedni nieprzyjaciele, około Kijowa, y byłeś proszon od Kijowskich Mieszczan, y od nasę przyzwolenie miał, abyś leżał z swoim ludem na granicy Moskiewskiej pod Starodubiem, a tam sobie korzyści zdobywał z krain nieprzyjaciela naszego, niżli tu blisko Przekopu, gdzieć zawsze Mendlikierę Prekopski Carz o gardło stał, tam będąc, daleko przepieczanieyszyby był zawsze, ludzi, statkuby był nie utracił, ani zawiódł, tak swoich iako Królewskich, y Wielkiego Xięstwa Litewskiego Rycerstwa, któreś swym uporem stracił. Trzecie co gorszego, iż się był do Turków poiachał bez naszej woley, acz nie dobrze wiemy poco, ale to sam domysł okazuje, że ku naszej szkodzi.

Odpowiedź Sa-  
chmatowi Ca-  
rowi.

Za tym Sachmat zwiesił głowę, a profit już niecz innego, iedno aby mu dopomógł statku swego zdobyć pod Prekopskim, albo by mu dopuścili Brata iego posłać do Ziemi Tatarskiej. do Braciey Nahayskich Carow o pomoc, przez któreby mógł zasię do swej bliskości przyść, w tymgo pocieszono, iż to Król uczyni, by iedno mógł tak rychło na to ludzi zebrać. A w ten czas poyrzał po ludziach, których było dosyć około Króla iako na Seymie, a ukazawszy rękę rzekł, a ciazaby się też nie bili kiedy trzeba, na co ie chowacie. Odpowiedziano mu, iż tu nie w Tatarzech, niewszyscy u nas na wojny leżdzą, iedny chowają do roley, drugie na rzemieśła, drugie na służbę Bożą, drugie na sprawy sądowe y na opatrzenie zamków. Potym dopuszczono mu Brata Kozaka posłać do Braciey iego Nahayskich Carzow za Wolgę rzekę, tak iako profit, aby go Bracia ratowali, a pomogli mu zasię ku iego statkom, y ludziom przyść od Prekopskiego Carza, bowiem był tej pewney nadzieie o swych Tatarzech, iż skoro użyżrzą czapkę iego, zasię kniemu przystaną, z tej przyczyny był wesół z dobrej odprawy.

Prośba Sach-  
matowa.

Na tymże Seymie około obrony przeciw Tatarom Panowie Koronni z Królem stanowili, a niektorą Słachtę o rozboystwo, y lotrostwo potracono, Osuchowskiego y Mysłowskiego ścięto, nie Myskowskiego cnotliwego Słachcica, y starożytnego, iako się Drukarz w pierwszym wydaniu Bielskiego omylił, a Rusinowską ziemiankę w skorznjach z ostrogami z mieczem w ubierze męskim, iako ją poimano, obieszono. A na obronę pospolitą Małej Polki Słachta po 12 groszy z włoki na żołnierze postąpił, ale Wielgopolanie na to pozwolić niechcieli. Na tymże Seymie w Radomiu Panowie Litewscy chcąc niewinność swoją okazać, a niechcąc dłużej w nieśluznym gniewie być u Króla Alexandra, dla oskarżenia przewrotnego Michała Glińskiego, profitli o przyczynę Panow Polskich do Króla, iakoż Panowie Polacy za nimi profitli Alexandra, żeby im gniew swój odpuszcł. A Król za przyczyną Panow Polskich obiecał ich własną przyjać, skoro się do Litwy wro-

Słachtę Roz-  
boynikow po-  
tracono.

Pobor po 12  
groszy.



ci ich ziemie przyrodzoney. Tam Biskup Wileński Woyciech Tabor poczał Krolowi mowić, iako Latopiszec świadczy tymi słowy: Miłościwy Krolu niewinnie gniew twoy Krolewski był na nas, za przyczyną niektórych ludzi, bośmy my przeciw tobie Panu swemu nie stali, aniśmy się sprzeciwiali, aleśmy bronili Praw y Przywilejów naszych, żebyśmy przy nich zostali, a tak Miłościwy Krolu, ja iako Litewskiego państwa, y twoy iako Wielkiego Xiędza a Pana naszego Pasterz, powinienem y ciebie Pana swego od tego odwodzić, abyś ty Pan nasz prawa nasze, y listy swoje, y przybiegę nam zupełnie zachował, a jeśli by chciał ich kto łamać, Boże bądź pomstą każdemu takowemu, y skoro to Biskup wymowił, natychmiast Krola zaraziła niemoc paraliżowa, iak tenże Latopiszec świadczy.

Krol Alexander  
Paraliżem za-  
rażony.

Przeto Krol Alexander paraliżem zarażony y schorzał, z Radomia do Krakowa iachał, dla lekarstwa, a Panowie Litewscy będąc z lepszą nadzieją pewni łaski Krolewskiej, do Litwy Sachmata Carza prowadzili wedle rozkazania Krolewskiego, a w Trokach go ucciwie y hoynie do przyjazdu Krolewskiego postawili, y inszych też iego Murzow y slug po leżach rozdzielili, gdy Sachmat sam przyrzekł y ślubował Krola stałe czekać. Potym przyiechali Posłowie w osmdziesiąt jezdnych Tatarow od Nabayskich Carzykow do Wilna, w poselstwie do Sachmata, do którego na rozmowę byli wolno przypuszczeni, a gdy tak długo z nim w łowy y na przejażdżki jeżdżąc obcowali, będąc wszyscy hoynym wychowaniem, pieniądze, y szatami od Panow Litewskich opatrzeni, upatrzywszy czas Sachmat nad przyrzeczenie y ślubowanie ze wszystkimi swoimi Tatary, którychkolwiek mógł mieć, z Trokow tajemnie uciekł, ale od Olechna Moniwidowica namiestnika Trockiego, y od inszych Dworzan Krolewskich Litewskich nocą y dniem u Kijowa dogonion, związany, y na Troki odwiezion, gdzie pod strażą pilnie był chowany. A w ten czas gdy Krol Alexander w Polsce chorował, przyiechali posłowie do Panow Litewskich od Mendlikiereia Cara Prekopskiego, napominając, iż jeśli by rozumieli, aby Sachmata w więzieniu chowali, iako też przodkowie ich pierś Litewscy Stryio- wi tegoż Mendlikiereia byli uczynili, co jeśli by się chcieli w tym Mendlikiereiowi zachować, obiecował im pokoy, y wieczną pomoc na każdego ich nieprzyjaciela, w ktorey się im iako przylegli, y Sasiad bliski, rychley a niż Sachmat z daleka Hordą swoją zgodzić mógł. Uwierzili tedy zdrażliwym słowom Mendlikiereiowym Panowie Litewscy, wszakże żądanie y poselstwo iego do przyjazdu Krola Alexandra oddażyli. A Sachmat Carz Zawolfski nieborak, w więzieniu u Litwy będąc, gdy o sobie Tragedyą czynioną widział, napominał Panow Litewskich aby zdrażliwemu Mendlikiereiowi Prekopskiemu nie wierzyli, mówiąc, iż się on tym moim niewinnym więzieniem nie uskromi, aby nie miał do waszych krajów iść na plundrowanie, iakoż się wnet spełniło proroctwo Sachmatowe.

Sachmat Carz z  
Trok uciekł, y  
poimany od Ole-  
chna Moniwida,

Posłowie od Ca-  
rza Prekopskie-  
go do Litwy.

Sachmat chu-  
dłina proroctwa

KSIĘGI DWUDZIESTE WTORE

O SROGIM ZBURZENIU LITEWSKICH PANSTW PRZEZ

Tatary około Słucka, Nowogroda, Mińska, Witebka, Połocka,  
Łoiowey gory, y o Wileńskiego Miasta obmurowaniu,

K O Z D Z I A Ł V.

DO WIELMOZNEGO PANA WACŁAWA AGRYPPY,

Pisarza Wielkiego Xięstwa Lit: Starosty Niemonoyckiego.

**R**oku 1506 iak Latopiszec świadczy, ale ma być 1505 według Kromera, Miechowiulza y inszych, przyszedł Carewic Prekopski Syn Mendlikiereia Cara Prekopskiego Machmetkierey Soltan, z Bracia swą z Bitykierey Soltanem, a Burnas Soltanem, y ze wszyfikimi siłami Tatarskimi, y przyszli ku Dnieprowi na Łoiową górę, y tam się przez Dniepr przeprawiwszy, sam Machmetkierey Soltan poszedł pod Zamek Mieński, w frzodek Litwy, a pod Słucko posłał dwu Bratów swoich, Bitykierey Soltana, y Burnas Soltana, y przyszli w dzień święty na dzień Panny Maryey w Niebowzięcia w Piątek pod Słucko, na którym się była Anastasia Xiężna zawarła z Dzieciatkiem Jurgim Siemionowicem, dzisieyszych Xiążąt Słuckich Dziadem, a tak w koło Słucka burzyli, y do Zamku, wiedząc iż tylko w nim Xiężna była szturmowali, podmioty czyniąc, y ogień podkładając, ale się mężnie bronili Służanie, których obwiczowała ślubem y prozbą Anastasia Xiężna, aby iedynego Dziedzica swego od gwałtu Pogańskiego stale bronili, także wielkość Tatarow pod Zamkiem poległa, bo Slachty y Kniaziow inszych na ten czas wiele u tej Xiężny Anastasiey na Słucku służyli. A sam starszy Carz Machmetkierey stanął tegoż dnia pod Mieńskim kołzem, a puścił w zagony pod Wilno y w Zawiliyską stronę, także k Witebsku, Połocku, y k Odrucku, y na wszyftkie strony Litewskie, y Ruskie. A ci dwa Carzewicy Bracia iego minawszy Słucko, poszli ku Nowogrodku, a na ten czas Panowie Litewscy wszyscy byli w Nowogrodku, radząc z sobą, coby mieli z tym czynić, że się Krol z przyczyny Glinńskiego gniewał na nich, a iż ich obiecował zaś do łaski przypuścić na Seymie Radomskim skoroby przyjechał do Litwy, zmagiali się też iakoby to Glinśkiemu oddać mieli. A dowiedziawszy się Tatarowie o Paniech w Nowogrodku, tym się rychley pospieszyli ku Nowogrodku, iż im onę radę nie około obrony Rzeczypospolitey, ale o prywatcie zaczęta, rozerwali. Panowie też widząc gwałt z Nowogrodka wyiechali za Niemen, a Tatarowie przyszedszy ku Nowogrodku nie nalezli nikogo, y gonili za Pany do Niemna y daley, y wielką szkodę uczynili przeszedszy za Niemen w Litewskiej ziemi, a z więźniami y z dobytkiem nazad się wrocili, a Zamku Nowogrodzkiemu nie mogli nic uczynić, bo na ten czas w Nowogrodku Wojewodą był Albrycht Marcinowic Gastołt, który będąc sam w Nowogrodku Zamek dobrze osadził, a przy nim Maskiewicz Horodniczy, Iwan Trizna, Niemira, y insza Slachta Nowogrodzka, wyieżdżając z Zamku kazdego dnia, y białąc się z Tatary, nie dali im Zamkowi y Miastu szkody czynić. Bar-

Tatarowie od  
Słucka odbieg.



dzo też wiele strzelbą z Zamku samych Tatar pobito, co widząc tedy Tatarowie, iż Zamkowi y Miałtu nie nie mogli uczynić, odeszli precz.

Okrucieństwo  
Tatarskie.

A Machmetkiercy Carowie, który stał pod Zamkiem Miejskim kofzem, wszystkie wołości okoliczne zburzył, miasto Miejsko spustoszył, tylko Zamku z innymi obronił. Mianstery y Cerkwi ogniem wypalił, w ziemi Litewskiej, y w Połocku, w Witebsku, y w Odrucku wiele szkody poczynił, y srogie krwie rozlanie w ten czas nad ródziem Chrześciańskim uczynił, y niepodjąwszy w ludziach swych szkody, wrocil się na zad.

zobacz wię-  
źniów Chrześ-  
cian, od 5000 Ta-  
tarów wziętych

Także Brat jego Bitkiercy Soltan, y Burnas Soltan wrocili się od Nowogroda z wielkim plonem, y dobytkiem, ludzi samych przez sto tysięcy, iako Miechowiusz fol. 368 lib. 4 cap. 82 Vapovius, Bielski, y Cromerus lib. 36 fol. 669 *prima, secunda vero editionis 444* świadczą, z Rusi y z Litwy wywiedli. tak iż się na każdego Tatarzyna po dwudziestu y pięci Chrześcian więźniów dostawało, krom pobitych: a nie licząc prze- rzeceni Historykowie Polscy Tatarskiego woyska, iedno *quinq; millia expeditorum Tartarorum*, pięć tysięcy przebranych Tatarów, acz Lato- piśce świadczą, iż na troję kofz mieli, y poszli mimo Słuck do Hordy mało ludu swego utraciwszy, a po odeściu Tatar było powietrze w Miejsku, y w innych Miałtach Litewskich.

Moskwa u Kaza-  
ni porażona.

Teyże Jesieni Wielki Książ Wasiley Iwanowic Moskiewski, posłał Brata swego Kniazia Dymitra Zylkę, a z nim Wojewodę swego nawyż- szego Kniazia Fiedora Iwanowica Bielskiego, y innych wiele Woje- wod ze wszystkimi siłami Moskiewskimi konnymi, y pieszymi ludźmi, na Wicinach Rzeką Wolbą, na Machmetcieleia Cara Kazańskiego, a przyszędzy ku Kazani, obstapili Zamek ze wszystkich stron ziemią, y wodą szturmując. Potym wyszli ludzie zbrojni z Wicin z wody na brzeg pod Zamek, na których uderzywszy Tatarowie wszystkich po- bili, a inni uciekający potonęli w Jezierze Pochanym, y w Woldze rze- ce, a ci którzy w Wicinach na wodzie zostali, przyszły na nich burze wietrzne wielkie iż mało nie wszyscy potonęli, tylko Książ Dymitrey Brat Kniazia wielkiego Moskiewskiego, z Kniaziem Fiedorem Woje- wodą na małych poczelech ledwie uciekli, a którzy byli Moskwa kon- ni brzegiem przyszli pod Zamek, tych także mało nie wszystkich Ta- tarowie pobili, iż ich bardzo mało uciekło, zaczął wielka się szkoda w Ludziach, y w Ryftunkach wojennych od Tatar na ten czas Kniaziu Wielkiemu Moskiewskiemu stała.

Królowa Hel-  
zbieta umarła.

Tegoż Roku Elzbieta Królowa Kazimierzowa, świętego a poboż- nego żywota Pani, która Rzeczypospolitey Polskiej, y Litewskiej wiele dobrego oświeconym swoim potomstwem uczyniła, dług ostatni z ciała śmierci zapłaciła, w Krakowie tamże na Zamku od Syna Ale- xandra Króla Polskiego, Wielkiego Xiedza Litewskiego, pochowana utciwie, w tej Kaplicy, gdzie Król Kazimierz leży Małżonek iey sławney pamięci.

Wilno obmur-  
wane.

A w tym Roku 1506 Wilnowcy y Panowie Litewscy, tym prze- strachem Tatarskim, iako Miechowiusz y Kromer świadczy, strwożeni, mur około Wilna obwodzić, y Zamkow opravować poczęli.

Tegoż

Tegoż Roku Wołoski Wojewoda Bochdan iednooki, posłał w dzie-  
wosłębstwie do Krola Alexandra, prosząc, by mu była Krolewna El-  
zbieta Siostra iego dańa za Małżonkę, postępując zaś wrocić te Po-  
wiaty, które gwałtownie był posiadał iego Ociec, iako Cieschybiesy y  
Tyśmienicę, a Król to dał na wolę Królewnie, która żadną miarą nie  
chciała przyzwolić, iż był inšzey wiary, y ku temu iednooki, a to też  
k temu przekaziło, iż tego czasu Królowa Kazimierzowa Elzbieta u-  
marła Matka iey.

A Król Alexander Roku 1506 pilnością Lekarzów z niemocy wy-  
zwolony, Miesiąca Listopada do Lublina na Seym z Krakową przyia-  
chał, na którym Seymie wszczął się spor między Swieckimi Pany, y  
Duchownymi, około sposobu y porządku siedzenia w Senatorskim ko-  
le, bo się domagali Panowie Swieccy, aby Biskupi ieden bok Królew-  
ski chociaż prawy sobie obrali, a im iednego osobnego dopuścili, ażeby  
też z imion swoich, y dochodów Kościelnych, których więcej niż Król  
z Słachcą trzymają, wyprawę pospolitą wojenną odprawowali. Tam  
po długich swarzach Król za Duchównymi skazał, aby oni przy swych  
Przywilejach y własnościach wcale zostali. Tamże uchwalono monie-  
tę nową kować na pospolitą obronę, y kowano pułgrozki. Ducho-  
wni też pobor postąpili na żołnierze, których Król wyprawił przeciw  
Bohdanowi Wojewodzie Wołoskiemu Synowi Stephanowemu, gdzie  
posługę wielką uczynili, gdy Zamki niektóre nad Niesztren pod Woło-  
chy zaś pobrali. W ten czas dwa Młodzieńcy urodziwi Strussowico-  
wie, Szczęśny a Jurek, odłączywszy się od woyska, szli w kosaństwo do  
Wołoch w pięćdziesiąt koni, gdzie trafili na wielkość Wołochów, a  
mogąc uiechać potkali się z nimi, tam od wielkości przeżożeni, Szcze-  
śny zarazem zabił, Jurek mógł uiechać, ale niechciał mówiąc, Boże  
tego nieday abych przy swym miłym Bracie gardła nie dał, bił się z  
nimi tak długo, aż go poimali, potym ścięli, których wszystek naród  
Polski żałował przez długi czas; wszakże się tego pomścili służebni  
zarazem nad Wołochy, gdy także Kamieniecki samych Wołoskich  
Bojarow [ porażiwszy ich dwa ufce ] dał na tym miejscu pięćdzie-  
siąt ściąć.

Spór o miejsce  
w Senacie.

Pułgrozki mo-  
neta.

Wyprawa do  
Wołoch.

Dzielność  
Strussowicow.

W teyże bitwie Starosta, albo Barkolab Chocimski zabił, a Ko-  
pacz Hetman ledwo uciekł, aż potym Bohdan musiał przymierza pro-  
sić, które pod kondycjami otrzymał, acz Miechowiusz y Wapowski, tak  
że Bielski tey bitwy skutku nie kładą, ale Kromerus *lib. 30 fol. primæ  
editionis 668. secundæ verò 445* kładzie, iż się ta woyna przymierzem  
skończyła, dowodząc tego listami tegoż Bochdana, które w skarbie  
Koronnym widział.

Wołoszy pora-  
żeni.

(\*\*\*\*\*)  
(\*\*\*\*\*)



O PRZYIEZDZIE KROLA ALEXANDRA DO WILNA,  
osadzeniu Sachmata Carza w Kownie, niemocy y śmierci  
Królewskiej, a fałszywym Lekarzu, y burzeniu Litewskie-  
go Xięstwa od Tatarow, a porażeniu ich przez Li-  
twę za Hetmaństwem Glińskiego u Klecka.

## R O Z D Z I A Ł VI.

**K**Ról Alexander Roku 1506 a według Latopiszcza 7 prosto z Sey-  
mu Lubelskiego do Litwy, na dzień S. Grzegorza przyjechał,  
bo go tam iak Kromer pisze Posłowie Carza Prekopskiego, y od Na-  
hayskich Carzyków drudzy czekali. Też słyszając iż roku przeszłego  
Książ Moskiewski Iwan Wasilewicz rostał się z światem. Dla czego A-  
lexander po jego śmierci gotował się odskak onych Zamkow, y Xięstw,  
które był jego Ociec Kazimierzowi, y iemu samemu od Wielkiego Xię-  
stwa Litewskiego oderwał, bo w ten czas rostyryki były wielkie, iak się  
to wyżej pokazało, między Synem jego Wasilem, y Wnukiem Dymi-  
trem, około Stolca Wielkiego Xięstwa Moskiewskiego, y między in-  
szym polpolsstwem, y Bojary Moskiewskimi, wielkie niesnaski. Ale  
gdy się Alexander dowiedział, iż Wasil Ociec dzisiejszego, Wielkim  
Xiędzem został, niechciał go drażnić, y owszem bystrze zapalczywy  
gniew swoy [iako ono mówią miły iezu nie kol] uśmierzywszy, onę  
przeciw Moskwie wyprawę na inszy czas odłożył. A chcąc uczynić  
dosyć żądaniu Carza Prekopskiego, y zachować mu się według jego po-  
selsstwa, zebrał Pany wszystkie Litewskie do Wilna, y kazał do siebie  
Sachmata Carza Zawolskiego z Trokow przyprowadzić, który stał  
przed Wilnem w rozbitych Namiotach z swoimi, y z onymi co byli do  
niego posłani od Nahayskich Carzykow Tatarow, tam go wnet Król  
Alexander osądził być zgwałcicielem przymierza, y zdrajcą, iż chciał  
z Litwy uciec, a iż też przed tym będąc przyjacielem szkody wielkie  
Litewskiemu państwu koło Kijowa poczynił, przeto za wyrokiem Pa-  
now Litewskich y Ruskich, od Książa Michała Glińskiego poimany,  
do Kowna na więzienie odesłan, gdzie potym umarł, a drudzy Tataro-  
wie jego po inszych Zamkach rozłożeni.

Sachmat Carz  
nędznie umarł.

Tatarowie wto-  
ry raz 100000  
Chrześcian wy-  
wiedli.

Rychło potym pięć tysięcy Tatarow Prekopskich, Podole, Ruś, y  
Litewskie państwa frogo zwoiowali, y przez sto tysięcy Więźniow  
Chrześcijańskich wtory raz w nędzną niewolę do Hordy bez odporu  
wywiedli, krom starych y młodych więźniow, których wielkość posie-  
kli, y pomordowali.

A Król Alexander w Wilnie leżąc, co daley to gorzezy chorował,  
paralizowym powietrzem zarażony, a w ten czas ozwał się ieden Le-  
karz, albo radniey matacz nieiaki Baliński, którego tak zwali po żonie,  
gdy u nieikiego Balińskiego pod Hukusem Córkę pojął. A ten Ma-  
tacz gdy był urodzonym Polakiem, mianował się być Grekiem z oy-  
czyzny y ięzyka, z Familiey Lafkarow, snać przestrzegając wyroku  
Chrystusowego, iż Prorok nie bywa przyjemny w oyczyźnie swoiey,  
a tak się był swoim matactwem rozślawił, iż ze wszystkiego Królestwa  
a zwiła-

a zwłaszcza Mieszczanie z Krakowa do niego się ciskałi, a tam w Bali- nie w chłopkich chrominach pełni nadzieie a zdrowia próżnych le- karstw y czarow iego używali, od bogatszych nie brał iedno po stu czerwonych złotych, dla czego inși Medykowie nazywali go Setnikiem, a do Krakowa, iako Miechowski pisze, nigdy się dla inszych Dokto- row, iako Sowa na światło, ukazać nie śmiał.

Przeto Król Alexander gdy mu niemoc przycisnęła, posłał z Wil- ny po tego Balińskiego sławę iego fałeczną uwiedziony, który nie chciał się z mieysca ruszyć, aż mu napierwey dano trzyśta Złotych czer- wonych, a wzięwszy z sobą Aptekę Królewską iachał do Wilna, gdzie Królowi przyprawił łaźnię [śladz na znowię z Michałem Glińskim] do którey rozmaitych zioł mocnych w kotliki, drugie w garnce nakładł, a z wierzchu nad parą Króla położył, przyprawiwszy k temu mieysce, aby się pocił, k temu Małmazyą y Wina co namocnieysze kazał mu pić, co iest przeciw wszystkim Lekarzom. A gdy z zbytniego pocenia był zemdlon, upominał drugi Doktor Królewski z Błonia Kanclerza La- skiego, aby go gwałtem odwiedli od tego lekarstwa śmiertelnego, ale gdy z dobrej woley nie chciał [bo go w tym Książ Gliński bronił] Kan- clerz Łaski z swego urzędu widząc Króla na poły umarłego, kazał Le- karza poimać, a władzić, y chować go aż do przyjazdu Zygmunta z Śląska, wszakże przez pomoc Michała Glińskiego uciekł on Matacz, a przez Pruską ziemię przyszedł do Krakowa, gdzie aż na Zwierzyńcu w Klasztorze przy żonie Balińskiej mieszkał, potym na Skałce u Mni- chow, z tamąd go zaśię Miedzieski Pisarz z Kancelariey wziął, y wfa- dził do Dworu Biskupiego, wszakże potym puszczon po długim wię- żeniu by nie umarł. Patrzył zaśię Alchimiey potajemnie, na którą za- dłużywszy się w pieniądze u Mieszczan Krakowskich, iak Vapovius y Bielki z niego, piszą, uciekł precz od żony, tylosz go było widać.

Baliński matacz  
Króla leczy.

Tak Król Alexander w Wilnie leżąc co daley tym gorzej para- lizem zemdlony, częścią z przepuszczenia Bóżego, według onego wy- roku Tabora Biskupa Wileńskiego na Radomskim Seymie, częścią dla zdradliwego y fałszywego lekarza matacza chorował. A Panowie Litewscy iako Kromer pisze, wnetrznymi nienawiściami, zwłaszcza przeciw Glińskiemu spólnie się gryząc, y k temu Królewskim gniewem obruszeni, każdy z nich swoiey prywaty, y własney sprawy pilnował, a żadnego starania około Rzeczypospolitey nie mieli, które ich roster- ki Tatarowie Prekopscy bacząc, wnet złożywszy one piersze nie da- wne łupy, a mało co wytchnąwszy, z większą mocą z nowu w Litew- skie państwa wtargnęli Miesiącą Augusta. A wten czas Król z Wil- na ruszył się do Lidy, dwanaście mil od Wilna. Kromer wąpi dla któ- rey przyczyny, bo Miechowski pisze, iż Król usłyszawszy o tym wtar- gnięciu Tatarskim, kazał się wszystkiemu Rycerstwu Litewskiemu prze- ciw im ruszyć. Ale gdy tego uczynić Litwa nie chciała, za uporem Glińskiego, który na to wiedł aby się sam Król osobą swoią aczkolwiek chory przy woysku ruszył, kazał się Alexander w Lektyce, a Kromer pisze na wozie do Lidy prowadzić, chcąc to pokazać, iż on y w ostat- nim skonaniu przy poddanych swoich stać był gotowy, Wapowski też



w swojej Kronice która na światło nie wyszła pisał, iż do Polski uśpić nie chciał, chcąc tam bratu Zygmunтови Xiążęciu Głogowskiemu wszystkie władzę Polskiego y Litewskiego panowania zlecić y zdać, aby sam dla nieuleczoney choroby co daley to się weń przymnażającej ostaték żywota w pokoju strawił.

Wiść nagle o  
Tatarach.

Latopiszczycze zaś Litewskie świadczą, iż Król Alexander Roku 1507 ale ma być 6 skoro przyjechał do Wilna z Polski, niemócen będąc bardzo chorobą paralizową, uczynił Sejm w Lidzie, wielka też Kniehina Helena widząc śmiertelnego, za nim przyjechała. A gdy w Lidzie byli, oto jeden takiś, iak Kromer pisał Słachciec przyjechał, opowiadając, iż Tatarowie ledwo na jeden dzień jazdy od Lidy burzą y plundrują, ukazywał też ranę co go Tatarowie strzałą wtwarz postrzelili, aż za ledwo prętkością konia z ich ręki uszedł, zaś druga nowina takasż przysła, iż Carewicy Prekopscy Bitykiey Sołtan, a Burnas Sołtan, przyšli z dwudziestą tysięcy ludzi, a Kromer y Miechovius kładzie ich być w liczbie trzydzieści tysięcy pod Słuck, którzy się brali ku Nowogrodowi. Ale temu Panowie ielczycze nie dokońca wierzyli. Dla czego Książ Michał Gliński który przy Królu mieszkał, kilka Raczow swoich mężnych żołnierzow posłał, aby się pewniey wszystkiego wywiedzieli, ale y Raczowie nie daleko odiachwszy na uciec Tatarow prawie wpadli, a ztoczywszy z Pogany śmiele bitwę, dziewięć ich zabili, inszych rozgromili, a zabitych głowy ścięte do Pana swego nakopije wetknięte przynieśli. Był strach wielki około Króla w Lidzie chorego, zdało się potym wszystkim aby Król do Wilna w Lektyce dla trzęsienia y niewczasności drogi kamienistej był odniesion. Słachta też wszystka dopiero widząc gwałt, ku Lidzie do Króla się zbierała, tam Król gniewając się sam na się, iż na koniu nie mógł siedzieć, Stanisławowi Kiszce Hetmanowi wielkiemu, y Michałowi Glińskiemu, wszystkę sprawę nad woyskiem Litewskim, którego się było według Latopiszcow dzieścić, a według Kromera, Miechowinza y inszych siedm tysięcy zebrało, zlecił, do Brata też Zygmunta posłał aby co rychley przyjeżdżał do Litwy. Bo chociażby też Król był żyw albo umarł, chociażby też Litwa wygrała albo przegrała, potrzeba była jego bytności na ten czas wielka. A wieści za wieściami ustawiczne przychodziły, iż Tatarowie przebrawszy dwadzieścia tysięcy ludu na wybor męznego, do Lidy uprzeymie ciągną, przeto Króla na poły umarłego Woyciech Tabor Biskup Wileński, Jan Zabrzeżński, y Jan Łaski Kanclerz z Królową Heleną dniem y nocą do Wilna prowadzili, a nieśli go w Lektyce między dwiema koniami przemieniając ich często, na których siedzieli miało Woźnic, Mikołay Rusocki który był potym Panem Biechowskim, y Jan Sobotka Kanclerza Łaskiego przyjaciel.

A Tatarowie przyjeżdższy do Nowogrodka przeprawili się przez Niemen, a położyli się około Zamku Lidy w mili, a drudzy w puł mili, tamże Kościoły, Dwory, y Siola palili, co widząc Panowie Litewscy, bardzo byli żałostni z tak wielkiego okrucieństwa, y zebrało się ich na jedno miejsce dzieścić tysięcy, gdyż nie mogło być więcej w tak krótkim czasie, y posłali nieco ludzi dla języka, którzy w mili od Lidy na-

leżli

leżeli kilka set Tatarów palących w zagoniach, y tamże ich na głowę porazili, y niemało żywych poimali, drugich głowy zwłaszcza Raczowie w taistrach przynieśli. A Tatarowie obaczywszy że już lud nad nimi, wrocili się nazad. A Panowie Litewscy pošli za nimi ku Nowogrodowi chcąc uderzyć na kofz, gdzie sami Carzewicy stali pod Zamkiem Kleckiem, mając wiadomość od więźniów Tatarskich, iż jeszcze do Carzewicow Tatarowie z zagonow nie przyszli. Przeto wnet poruczywszy się Panu Bogu, wyiachali z Nowogrodka Miesiąca Augusta czwartego dnia w poniedziałek wieczor już przed zmierzkanem, ciągnęli mimo Ostazyno, y nazajutrz we Wtorek przybieżało niemało ludzi od Cyryna y od Połonki, powiadaiąc że ludzie Tatarscy tuż nie daleko woyska chodzą. a nasi nic nie odpoczywając ciągnęli ku Połonce, y przyszedszy wlok przedni ludzie Litewscy, potrafili na pięć set Tatarów idących z zagonow do Klecka, y tam ich wszystkich na głowę porazili, y wiele więźniów wzięli, a ci którzy uciekli na kofz, Carzewicom sprawę dali, iż woysko Litewskie idzie, przeto Carowicowie do bitwy się zgotowali, y już tam naszych oczekiwali: a nasi ze wszystkim woyskiem, którego nie było więcej 10000 we Wtorek we Wsi Lipiey nocowali, a nazajutrz we Środę Miesiąca Augusta szóstego dnia, gdy Stanisław Kiszka Hetman Wielkiego X. Litewskiego bardzo a nagle zachorzał, zlecił wszystek swoy urząd Michałowi Glinowskiemu, który on chętnie przyjąwszy, będąc świadomy sposobu bitwy z Tatary, y już mając od nich pewne śpiegi, ciągnął śmieło na kofz Tatarski pod Klecko, Slachty Litewskiej y Zolnierzow siedm tysięcy a trzy tysiące motłochu zebranego porządnie zrzykowawszy, tak iż wszystkich było 10000.

Pierwsze szczęście na Tatary.

Wtorek szczęśliwa bitwa z Tatary.

## BITWA Z TATARY POD KLECKIEM SŁAWNA.

### R O Z D Z I A Ł VII.

**T**ak gdy okrutnym Marsiem Pogaństwo burzyło,  
Y z chromonogim włości Wulkanem kurzyło,  
Strwożyłby się y Jowisz, iak Olbrymskich czasow,  
Gdy do Egipskich pierzeł, z swym Senatem lasow.  
Lecz Michał Glinowski w sprawach rycerskich Mąż Sprawny,  
Widząc upadek tuż być Litwy wszytkiej iawny,  
Dzieśięć tysięcy Litwy z Rusaki zrzykował,  
A z nimi się pod Klecko co rychley gotował.  
Gdzie kotłem Carzykowie dwa spólnie leżeli,  
A inzy się w zagony od nich rozbieżeli,  
Przeto w tych chciał uderzyć pierwey dwu Carzyku;  
Niżliby się zebrali z różnych stron ku szyku.  
Bo ich dwadzieścia tysiąc burzyło w zagonach,  
Rozbiegłszy się po Mińskich, Lidskich, Słuckich stronach,  
Drudzy Osmiańskie, Krewskie włości plundrowali,  
Drudzy po Wołkowisko, Grodno woiowali.

Tom. II.

8 Nnnnnnnn

Tak



Tak Michał Gliński prosto ciągnął pod Kleck w sprawie,  
 Gdzie Kosz Tatarski leżał przy błocistym stawie,  
 Y pobił kilka ufcow Pogańskich na drodze,  
 Drudzy Carzykom dali wnet znać o tój trwodze.  
 Przeto wnet Biczkierey Sołtań zapalczywy,  
 A przy nim zaś Brat Burnas Carzyk bitwy chciwy,  
 Wielkie woyska Tatarow w ufy zszykowali,  
 A Litwy w sprawie stojąc tak oczekiwali.  
 Z iedney strony Staw błotny oboż ich oblewał,  
 Przeto się Carzyk z tamtąd gwałtu nie spodziewał,  
 Lecz Rączowie Litewscy prętko przyskoczyli,  
 A z strażą ich nad stawem śmieje boż stoczyli.  
 Raczom na ratunk pięćset wnet Litwy przybyło,  
 Tak Tatarow nad stawem miejsce omyliło,  
 Iż im Litwa zarazem odgromiła konie,  
 Za czym prętko Poganom zeszło na obronie.  
 Tak Tatarowie pieśi już koni niemając,  
 Jednak się koło stawu z Litwą uganiając,  
 O lepsze miejsce długo z sobą szermowali,  
 Lecz wsparci do Carzyków swych apelowali.  
 Była zaś rzeczka tamże nie bardzo głęboka,  
 Lecz błotna y z brzegami przykrymi szeroka,  
 Za tą się Tatarowie ufcami zmochili,  
 By prześcia przez nią Litwie do siebie bronili.  
 Tak Litwie niechęć brodu dopuścić grać z łuków,  
 Żelazny wypuścili, aż Niebo brzmi z huków,  
 Swiszczące strzały iak deszcz zewsząd lecą pędem,  
 Lecz Gliński rozwlekłym był Litwę sprawił rzędem.  
 Tam im strzały Tatarskie mało zaszkodziły,  
 A ieszcze na ich samych naszym się zgodziły,  
 Także się koło rzeki długo uganiali,  
 A Tatarowie się już tym więcej zmacniali.  
 W tym z kilku Ruśnic które w woysku nasi mieli,  
 Uderzyli w Pogany aż wszyscy zadrżeli,  
 Raczko też miał Harkabuz, Radziwiłow drugą  
 Marszałek miał Ruśnicę [za dziw w on czas] długą,  
 Z tych Ruśnic wnet od Rzeki Poganow odparli,  
 A sami pędem wielkim za nimi przytarli,  
 Drudzy zaś leśne rozgi siekąc w Rzekę ślali,  
 Drudzy deski, gałęzie, gącąc brod miotali.  
 A nasz Raczko Hospodin tym śmieley harcuię,  
 Z Ruśniczką swoją gdy w niej wielką godność czuię,  
 Nabiaiet raz poraż, a gdy tolko puknie,  
 Alie Niechrześć Pohanieć leczuc ani huknie.  
 Gliński też Michał widząc iż już most gotowy  
 Przez Rzekę wnet napomniał swych krotkimi słowy,

Litwa Tatarom  
 konie odbija.

By dla

By dla miley Oyczyzny mężnie poczynali,  
 A iey upadek sobą śmieje zaślaniali.  
 Przywodził im potciwość, sławę y wolności,  
 Dziaćki, Zony, Rodzice, Bracia, Maiętności,  
 Aby się za ich zdrowie potężnie potkali,  
 A Bracią w połon wziętą z niewoley wyrwali.  
 Tak napominał wszystkich obieżdżając w koło,  
 A potym śmieje krzycząc sam skoczył na czoło.  
 Krzycząc nufz za mną Bracia: Litwa za nim z krzykiem  
 Wielkim pędem skoczyła zakrzywionym szykiem.  
 Huk, grzmiot, kołat, trzask straszny, Niebo brzmi y lasy,  
 Gdy gwałtownie w Tatary uderzyli nasi.  
 Kurzy się pył końskimi wzruszony kopyty,  
 A Echo głos rozdwoja po polach sowity,  
 Gliński się między nimi okrył z ufcem swoim,  
 Tam postrzałem ubito pod nim konia dwoim,  
 Na drugiego się prześiadł, tam z wielkiej śmiałości,  
 Jak Hetmań, y iak Rycerz odniósł dank dzielności.  
 W tym Nowogrodzka Słachta pod Chorągwią swoją,  
 Widząc iż Carzykowie w walnym ufcie stoją,  
 Uderzyli w nich z boku z takim wielkim pędem,  
 Aż Pogan wielkość padła iak las pociął rzedem.  
 Carzykowie gwałt widząc, wnet z swymi Murzami,  
 Wyfadzili się wszytką, mocą, naprzod, sami,  
 Tańcem zwykłym na walny uf naszych przytarli,  
 A wszyscy krzycząc, hucząc, gardła swe rozdarli.  
 Hała, Hała, wszędzie brzmi, zewsząd głosy straszne,  
 A strzały zaślaniały lecąc słońce jasne,  
 Lecz Mińska, y Grodzieńska Słachta w spolney sprawie,  
 Uderzyli Poganom wbok na ten czas prawie,  
 Iż im taniec zmylili, y szyk rozerwali,  
 A za tym się Polacy zbrojni ukazali  
 W świetnych zbrojach, a wszytkich trzy sta było koni,  
 Wszyscy też po Ufarsku mieli lśniące bronie,  
 Kopie z Proporcami, Tarcze z kopitami,  
 Stanęli na pagorku długimi ufcami,  
 Iż się ich wielkie woysko z daleka być zdało,  
 A w bębny uderzyli tak iż niebo grzmiało.  
 Nad nimi był Czarnkowski Hetman przełożony,  
 Ktorych zaraz Pogański uf widząc strwożony,  
 Mniemając iż wielki lud przybył wnet pierzchnęli,  
 A po błotnych niwinach uciekając lgnęli.  
 Polacy acz się sami w ten czas nie potkali,  
 Ale serca przybyciem swym Litwie przydali,  
 W Trąby y w bębny tylko strasząc Pogan bili,  
 Co w was za gnuśność była o Dworzanie mili.

8 Nnnnnnnn 2

Ja aczby

Rzecz Gliński-  
go do RycerstwaMęstwo Gliń-  
skiego.Nowogrodz-  
kiej Słachty  
męstwo.Miskiej y Gro-  
dzieńskiej Sla-  
chty dzielność.

Fortel.



Ja aczby mię przywiązał ku takiej potrzebie,  
 Ugryzłbych się z powroza, iednak dośc z siebie,  
 Sprawiliście gdy strachem Tatarów strwożyli,  
 Za czym Litwowie śnadniey strwożonych pożyli.

A Tatarowie bieżą różno uciekając,  
 Litwa zaś po nich pędzi śmieie doganiając,  
 Siekają y kolą grzbiety ich długimi drzewy.

A krew po polach, pluszczy zaraz płynąc z trzewy,  
 Huk y krzyk po szelinie, po szero-  
 kich polach,

Tatarowie roz-  
 gromieni.

Pełno trupów po drogach, y brodzistych rolach,  
 Więźniów zaś rozwiąza-  
 li którzy gorli byli,  
 Na Pogany bo wszystkich aż do śmierci bili.

Kniaź też Gliniński iak Hetman y iak Rycerz prawy,

Pod Glinińskim  
 trzech koni za-  
 bito.

Otrzymał sam nad in-  
 sze dank dla dzielney sprawy,  
 Bowiem trzech koni pod nim zabito w tej trwodze,  
 Gdy bił Tatarów własną ręką y siekł frodze.

Tak ich biąc po polach Litwa mordowali,

Aż ich do Cepry Rzeki błocistej przygnali,  
 Gdzie więcej niż pod Kleckiem Poganiow zginęło,  
 Bo prawie źródło ich krwią po łakach płynęło.

Część ich zaś uciekając potonęło w Ceprze,  
 Drugich w błocie Grazi-  
 stym bito iako wieprze,  
 Aż się Rzeka od Trupów ich zahamowała,

Bo ich przez kilka ty-  
 siąc w sobie zachowała

Y dziś w tych com sam widział pługiem ostrym polach,

Oracz krzywy naydu-  
 nie znaki iawne wrolach,

Wyorywa Pancerze y strzały zbotwiałe,

Kopije, Szable, Słyki dawno-  
 ścią zbotwiałe,

Bitykie-  
 rey, y Burnas dwa Carscy Synowie,

Widząc iż się im w onym nie fzańcuie łowie,

W Jeźierze błotnym zbyli uciekając koni,

Także uszli przez lasy z onej straszney toni.

Dwadzieścia ty-  
 siąc Tatar poległo w tym boju,

Tak iż kilka lat role one mia-  
 sto gnołu,

Z trupów ich napoione długo były płodne,

A przedtym bez nawozu tak leżały głodne.

23000 Koni Ta-  
 tarskich odjęto.

Koni też dwadzieścia trzy ty-  
 sięcy odjęli,

Y korzyść wszystkę wcale na koszu ich wzięli,

Więźniów też wyzwolili kilkodzie-  
 siąt tyśiąc,

Poimanych Po-  
 gan 3000.

A poimanych Tatarów trzy ty-  
 siące licząc.

A Gliniński na zwycięstwie nie przestając onym,

Ale ku większej sławie będąc zapalonym,

Wiedząc iż się rozeszli in-  
 si w różne strony,

A do kosza się wszyscy mieli wracać z plony.

Fortel Glinińskie-  
 go na in-  
 sze za-  
 gony Tatarskie.

Przeto się na Tatarskim kocisku położył,

A straż gdzieby uciekać chcieli wnet rozłożył,

Tak

Tak czwartego dnia z plonem iako była zmowa,  
 Do Kofza się ściągali gdzie była ich głowa.  
 Niewiedząc o pogromie swych wpadli w swe sidło,  
 A Gliński ich z Litwą bił iako błędne bydło.  
 Bo iako bez pasterza trzoda tak y oni  
 Uciekali iak błędni odrzucając broni,  
 Nastasia też Xieźna Słucka swych Boiarów,  
 Rozelała przeymować pierzchliwych Tatarów,  
 Tak iż ich pod Kopylem bardzo wiele zbito,  
 Y u Piotrowic gardłem zapłacili myto.  
 Także Pogańskie wszystkie woyska porażone,  
 Drugie w Rzekach, w Jeziorach błotnych pogrążone,  
 Dali znaczne zwycięstwo Litwie sławney z siebie.  
 Iż śnać lepsze przyczynę niż dziś mieli w Niebie,  
 [Lecz Racko większy odniósł dank z rusnicą swoją,  
 Y Radwiłow Marzatek także strzelbą dwoją,  
 Dwa tylko ze dwu Ruśnic, Tatar nazad wsparli,  
 A nam zaś dziś tysiąc Dział za to ciż wydarli]  
 Wrocili się z tryumfy y z wielkimi łupy,  
 A Pogańskie na pokarm ptakom były trupy,  
 Tak iż ich część dla sinrodu zagrzebali nasi,  
 Inższych Psi, inższych Wilcy rozwłoczyli w lasy,  
 Jeslićco wiersze mogą cne Rycerstwo moje,  
 Niech będą poświęcone sławie wasze boie,  
 Iż was żaden nie złupi wiek z przeważney cnoty,  
 Mieyciesz godną zapłatę w Niebie swej roboty,  
 W ten czas Król Alexander testament sprawiwszy,  
 Y z nabożeństwem Pańskie Swiętości utciwszy,  
 Potwierdził Duszę przez Chleb Anielski prawdziwy,  
 W którym się nam Chrystus Bóg sam okazał żywy.  
 Już konał a Dusza się na on Swiat spieszyła,  
 Gdy go wdzięczna nowina z woyska pocieszyła.  
 Iż Tatarów pobiła Litwa, a zwycięstwo  
 Sławne nad nimi wzięli przez wrodzone męstwo.  
 Więźniów, polon odbili, a sami w całości,  
 Wywobodzili z strachu Krolewskie wołości,  
 A Król był mowę zamknął już prawie konając,  
 Acz nie mówił lecz wzdychał, Bogu chwałę dając,  
 Wznosił ręce a słowa słożę z oczu toczy,  
 Tak z serca milczkiem Boskiej dzięki czynił mocy,  
 Wzdychał długo, chcąc się iak podnieść, ale próżno,  
 Bo z Śmiercią niż z Tatary walczyć było różno.  
 Rękę dawał każdemu, stojącym około,  
 W Niebo z płaczem, na ludzi zaś patrząc wesoło,  
 Z tym rryumsem dał winny trybut śmierci z ciała,  
 Ale sława przed Kofą iey wcale została.

Zagony Tatar-  
skie pobite.

Słuczanie Tata-  
row znówu gro-  
mili.

Alexander acz  
mowę zamknął  
Bogu czyni  
dzięki.



Alexander  
umarł

Bo z dwiema zaraz w ten czas sam Nieprzyjaciół  
Wojnę wiodł, a z jednego wziął tryumf wesół,  
Lecz zwycięzca zwyciężon zaś od śmierci potym,  
Ktorey się nie odkupi y Król skarbem złotym,

O URODZIE, OBYCZAIACH, Y POGRZEBIE ALEXANDRO-  
wym w Wilnie, y podniesieniu na Wielkie Xięstwo Litewskie  
Zygmunta Brata iego, Głogowskiego y Opawskiego Xiążęcia,

## R O Z D Z I A Ł VIII

Kometa.

Cud z Nieba.

**T**ak Król Alexander Kazimirzowie Wnuk Jagiełdów umarł na Zamku Wileńskim, po tym sławnym zwycięstwie nad Tatary Roku 1506 Augusta Miesiąca 19 dnia, we Srzodę w noc czwartej godziny, wieku swego czterdzieści y sześć lat, iak Kromer piśze, a Michovius 45 kładzie y dni 14 wykonawszy na Wielkim Xięstwie Litewskim lat 14 Miesiący dwa, a na Królestwie Polskim 4 Lata, Miesiący 8 panował. Śmierć iego Kometa znaczyła, która się na pułnocy mało co przed tym ukazowała, też okrągła kula ognista bardzo jasna z obłokow na Wieżę Krakowskiego Ratusza iedney nocy spadła.

Był Alexander średniego wzrostu, twarzy przyduższej, włosów smładych, kościsty, ramion szerokich, y sił wiele męźnych, ale dochcipu, y rozumu przytępszego, dla czego był milczący, Hoynością wszystkich innych Bratów przewyższył, za roskosz to sobie wielką poczytając, gdy co dobrego Męźnym, Rycerskim, Dworskim y uczonym Ludziom uczynił, w Muzyce y w Trębaczach też się bardzo kochał, dla czego więcej za marnotratnego niżli za hoynego od wielu ludzi był mnieman, tak iż prawie w czas umarł, poki jeszcze wszystkiej Polski, y Wielkiego Xięstwa Litewskiego marnie nie rozszafował, bo y Królewskich imion wielką część był pozastawował.

Zygmunt do  
Wilna.Gliński się ob-  
mawia

Był potym spor około pogrzebu iego, bo Jan Łaski Kanclerz uślował ciało Królewskie do Krakowa prowadzić, ponieważ y sam za żywota o to prosił, zaś Panowie Litewscy w Wilnego podle Kaźmierza Brata pochować chcieli, obawiając się tego, aby Gliński człowiek panowania chciwy, y świeżym zwycięstwem nadęty Wielkiego Xięstwa Litewskiego za przyjaźnią y pomocą swoich Rusaków nie posładł, y nie opanował, ubieżawszy snadnie Wilno w niebytności Panów Litewskich, dokądby oni ciało prowadzili do Krakowa, y zaś się nazad wrocili. A w tym Zygmunt Margrabia Łusacki, Xiążę Głogowski, Opawski, y Starosta Śląski, usłyszawszy od Gońców Litewskich w drodze o śmierci Brata Króla Alexandra, we dwunastcie mil od Wilna, iako Decius piśze, co rychley się do Wilna pospieszał. Tam ku niemu Książ Michał Gliński napierwszy ze wszystkich Panów Litewskich w siedmi set koni wyjechał, a z Xiążęciem Zygmuntem więcej dwu set iezdnych nie było, tamże Gliński piękną Oracją uczyniwszy, wiedząc iż już był w podeyrzeniu u Zygmunta, wymawiał się, y sprawował z niewinnego oskarżenia, y domniemania Panów Litewskich, iakoby się on miał na Wielkie Xięstwo

Xięstwo Litewskie sadzić, a oczyściwszy się z tego podeyrzenia, podda-  
ność, wierność, y posługi chętliwie Xiążęciu Zygmuntowi iako Panu  
przyrodzonemu obiecował, za co mu też Zygmunt podziękowawszy,  
we wszystkim mu się łaskawie osiadował. Potym wszyscy Państwo  
Litewscy z wielkimi y świetnymi poczty przyiechali, a przywitawszy  
Xiążę Zygmunta, y Wielkim Xiędzem Litewskim pozdrowiwszy, do  
Wilna go utciwie prowadzili, tam rychło potym zgotowawszy wszyst-  
kie zwykłe potrzeby do Ceremonii pogrzebu Królewskiego należące,  
pochowali Alexandra nad wolą jego na Zamku Wileńskim, w Kościele  
S. Stanisława, w teyże Kaplicy w której y Brat jego Kaźmierz Xiążę  
cudami świątobliwości sławny był pogrzebiony, y gdzie przed tym Wi-  
told niż jego kości Walerian Biskup Wileński przeniósł, leżał, także  
Zygmunt y jego Syn Michayło, y Swidrygayło Xiążęta.

Pogrzeb Alex-  
androw.

Tegoż Roku 1506 odprawiwszy utciwie pogrzeb Alexandrów, wszy-  
scy Panowie y Xiążęta Litewskie, zgodliwymi głosy Zygmunta Kaź-  
mierzowica Brata Alexandrowego iako Pana przyrodzonego na Wiel-  
kie Xięstwo Litewskie wybrali. A czas podniesienia tego był złożon  
Octobra albo Listopada Miesiąca według Miechowiusza dwudziestego,  
według Decjusza Jošta 26 we wtorek na dzień przeniesienia S. Woy-  
ciecha, także godziny szesnastey z wielką utciwością, Ceremoniami y  
tryumfy, podnosił go na Wielkie Xięstwo Litewskie, y Czapkę nań  
Xiążęcą Axamitu czerwonego w strefy złote Kamieniami drogimi os-  
adzoną według zwyczaju starodawnego, kładł Biskup Wileński Woy-  
ciech Tabor, potym mu Miecz podawał Michał Gliński iako Marszałek,  
tamże mu wszyscy Panowie Litewscy, Zmódzcy, y Ruscy, Po-  
łowie z Wojewodztw, y Powiatów, za wierność, posłuszeń-  
stwo, y poddaność przysięgali.

Zygmunt na  
Wielkie Xie-  
stwo Litewskie  
podniesiony.







# ZYGMUNT PIERWSZY

IAGIEŁOW WNUK, A SYN PIĄTY KAZIMIERZOW,  
GŁOGOWSKIE Y OPAŃSKIE Xiążę, STAROSTA SŁĄSKA, z W.  
Xięstwa Litewskiego, na Krolestwo Polskie po Bracie  
Alexandrze, według dziedzictwa y godności Koró-  
nowany, Roku 1507.

## XIĘGI DWUDZIESTE TRZECIE.

### R O Z D Z I A Ł I.

DO WIELMOZNEGO KNIAZIA ALEXANDRA PÓŁU-  
BINSKIEGO DZIERŻAWCE WILKIYSKIEGO, &c.



Panowie Koronni y wżysztko Rycerstwo, iako skoro się dowie-  
dzieli, iż Alexander dnia 19 Augusta Miesiąca Roku 1506.  
w Wilnie ostatni dług śmierci z ciała zapłacił, zięchali się  
na Seym do Piotrkowa, dla Elekcyi Krola nowego, De-  
cembra albo Grudnia Miesiąca dnia osmego, tamże na dzień  
święty Poczęcia Panny MARYI, Zygmunta Kazimierzowego piątego  
Syna Wielkiego Xiędza Litewskiego, Ruskiego, Słaskiego, Opańskiego,  
Głogowskiego &c. spólnymi głosy Krolom Polkim obwołali, y wybrali,  
ktora Elekcyja dla trzech przednieyszych przyczyn skutku rychłego  
doszła, naprzod iż Władysław Krol Czelki y Węgierski Brat jego spuścił  
mu dobrowolne prawo przyrodne na Krolestwo Polskie, przez Posła  
swego Ozwałda Karłacza, druga rzecz k temu pomogła, iż iuż Zygmunt  
był podniesion na Wielkie Xięstwo Litewskie, Ruskie y Zmudzkie, któ-  
re Państwa snadźby się były pewnie oderwały od Polski, gdyby był in-  
szy wzięty na Krolestwo Polskie, trzecia iż sobie Panowie Koronni w  
pamięć brali, święte panowanie Iagielowe y Kazimierzowe, tudzież o-  
beczną dzielność, y cnoty wrodzone Zygmunta Syna iego Xiędza Li-  
tewskiego.

Wyprawili

Wyprawili tedy zaraz Panowie Koronni do Litwy Posłły, którzy-  
by Zygmunta na Krolestwo Polskie Oczyste y Dziadowskie przypro-  
wadzili, to jest, Wincentego Przerębskiego, Kuławskiego, Jana Lubrań-  
skiego Poznańskiego, y Macieja Drzewickiego, Przemyńskiego, Podkan-  
clerzego Koronnego Biskupow, przy nich Andrzeja z Szamotuł Poznań-  
skiego, Jana z Tarnowa Bełzkiego, Woiewodow, y Jana z Łaska Kancel-  
rza Koronnego, którzy Zygmunta w Mielniku z Pany Litewskimi Sey-  
mującego zastali, y tam go na Krolestwo Polskie od wszech stanow ie-  
dnostaynte iako Pana dziedzicznego żądali, ktore on z wielką ochotą y  
radością przyjąwszy, a tryumfy z zwykłymi ceremoniami z Weselem  
pospolitego ludu w Kościelech na chwałę Panu Bogu odprawiwszy, nie  
mieszkając do Krakowa z Pany Litewskimi y Posłami Koronnymi przy-  
jechał roku 1507. Ianuaria dnia 20. gdzie wielką część pocztow panujących  
iako Joskus Decius pisze, *Lituanico Ritu instructa*, Litewskim albo Kozac-  
kim stroiem z wielkim kosztem przybrana była; Bo y to dziś po trzech  
Krolach sami widzimy, iż iaki Krol, y z ktorey krainy, taki y ubior nasi  
iako *Simia* noszą.

Posłowie Koron-  
ni do Zygmunta  
do Litwy.

Tak tedy dwudziestey wtorey godziny na zamek Krakowski z ra-  
dością wszytkiego Rycerstwa y ludu pospolitego, z niewymownym try-  
umfem był prowadzon, a po zgotowaniu wszytkich potrzeb Koronacyi  
należących, w Kościele Świętego Wacława y Świętego Stanisława z  
zwykłymi ceremoniami przyjąwszy zbawienne świętości pomazań, y  
koronowan na Krolestwo Polskie, przez Andrzeja Rożego Arcybiskupa  
Gnieźnieńskiego, przy bytności Bernharda Wilczka, Arcybiskupa Lwo-  
wskiego, Jana Konarskiego, Krakowskiego, Macieja Drzewickiego,  
Przemyńskiego, Jana Lubrańskiego, Poznańskiego, Wincentego Przeręb-  
skiego, Kuławskiego, Drahma Witeliusa Płockiego, Łukasza z Torunia  
Warmińskiego, y Jana Amicynusa Łaodyckiego, Sufragana Krakowskie-  
go, Biskupow, y przy Posle Władysława Krola Węgierskiego, y Czeskie-  
go, Stefanie Teleckim. Nad to Xiążąt y Panow Litewskich wiele było,  
ale naystroyniejszy był ze wszytkich poczem okazałym Książ Michał  
Gliński, także Jan Zabrzeziński, Jerzy Radziwiłł, Alexander Chodkiewicz,  
Wirszał Hościrowie, y inszych bardzo wiele. Ta Koronacya Zygmun-  
towa trafiała się dnia 24. Stycznia, Roku odkupienia naszego 1507. Zaś po  
odprawieniu tych Ceremonii Krolewskim obyczajem, drugiego dnia w  
Szaty Krolewskie ubrany, w Koronie na Rynek Krakowski z zamku  
Wielkością Panów y Rycerstwa otoczony iachał, tamże na Maieście  
przyprawionym, od Mieszczan za wierność y poddaność przyjmował  
przyśięgę, gdzie też y wszytko pospolstwo podniesieniem palcow przy-  
śięgę wierności przyznawało.

A odprawiwszy Koronacyą, zaraz Krol z Koronnymi y Litewskimi  
Pany, spólną chęcią obmyśliwać poczęli, iakoby upadek Rzeczypospo-  
litey na ten czas prawie w skarbie [ktory jest *nervus belli*, siłą woyny] y w  
inszych rzeczach niszczały naprawić mogli.

Złożył tedy Krol Seym walny w Krakowie, na którym o tym była  
rada, aby ieśli się co przeszłych czasow niedbalstwem niedawno zmar-  
łych Krolow w Rzeczypospolitey, zwłaszcza nieporządną oną do Wo-

Seym w Krak-  
owie.



Pobor.

Moneta.

łoch wyprawą uszczerbiło, zaś się to pokojem wzięwszy na czas przymierze z nieprzyjaciół, nadgrodziło. A ieśliby z ktorey strony wojna nadeszła, tedy iż dla wyniszczenia skarbu porządnie sprawowana być nie mogła, podatek pospolity uchwalono, iż wszyscy poddani Sielcy tak Krolewscy, iako Slacheccy po 12 groszy zwłoki dawać mieli, według starego zwyczaju, Mieszczanie zaś po 6 groszy, Slachta, Woytowie y inni ktorzy na arendach pieniądze mają, czynszow swoich czwartą część, Duchowni także według starodawnego zwyczaju, y Biskupi osną część dziesięcin mieli płacić na pospolitą obronę. Na tymże Seymie monetę iawnym dokretem grosze, pułgroszki, y szelągi uchwalono kować Krowi.

Stefan też Telecki Władysława Węgierskiego, y Czeskiego Krola Posel, za przyzwoleniem Zygmunta Krola, y wszystkiego Senatu do Wołoch odiachał, aby przymierze y kondycye spólnego pokoju między Bohdanem, y obiema Krolami, Władysławem y Zygmuntem postanowił, do Węgier także Posłowie Koronni Biskup Poznański, Marszałek Koronny y Kanclerz Jan Łaski, y Chrystof z Szydłowca posłani, ktorzy z Krolom Władysławem y Krolestwem jego Węgierskim, y Czeskim, przymierze postanowili, a od Prusów na ten czas był pokoy.

#### O ROZRUCHACH GLINSKIEGO W LITWIE, Y O PO-

czątku wojny Moskiewskiego z Zygmuntem, a wykupieniu przezeń imion Krolewskich, y porażeniu Tatarow pod Wronowem.

#### R O Z D Z I A Ł II.

**W** Litwie tegoż Roku 1507. wielkie rozruchy były między Kniaziem Michałem Glińskim, y Janem Zabrzezińskim, bo Gliński będąc mężem wielkim śmiałym, na włzem dzielnym, rozumu dowcipnego, y do kazdey potrzeby sposobnego (bo w Niemcach więcej niż dwanaście lat u Albrychta Saskiego Xiążęcia, gdy w Fryzkiej wojnie wiodł, dobrze sobie poczynił, y wszystkie stopnie Rycerskiej godności przeszedłszy, iak *Herbersteinus in Commentariis Moschoviticiis* fol. 106 pisze, wielkie a sławne imię otrzymał, we Włoszech też w wojskach Maxymiliana Cesarza żołnierską służył, zaczęm między wszystkimi Krolmi, y Xiążętami postronnymi dobrze był znaczny, y wielce zachował jagdy się do Litwy oyczystey wrocił, u Alexandra Wielkiego Xiądza Litewskiego, potym Krola Polskiego nayprzednieyszą łaskę y prawie towarzyskie obcowanie miał, przyjaciel zaś wielkością, ktorych sobie hojnością y datkiem szczodrym bez liczby był sposobil, tudzież majątności y skarbow prawie Xiążęcych dostatkiem, y wielkiego szczęścia w pychę, potym w ambicyą albo w pożądliwość zbytnie chciwą na opanowanie Wielkiego Xiąstwa Litewskiego, iawnie się był podniósł, co jednak Zygmunt po śmierci Alexandrowey pretkimi swoimi przyłachaniem do Wilna uprzedził, y na czas iako tako uśmierzył, gdy mu Gliński zawierność a poddaność z innymi Pany Litewskimi przy podnoszeniu na wiel-

kie

kie Xięstwo Litewskie przy sięgał. Ale się potym rychło umyślił y przedsięwzięcie Gliński, za dowodem Jana Zabrzezińskiego, Wielkiego Xięstwa Litewskiego. Marszałka okazały, y sprawy jego iawnie się ku upadku nachyliły, *enim; tunc mortalibus communem Glinicius expertus est*, iako Jodocus Decius pisał *fortunam*, takiego też na ten czas szczęścia ludziom pospolitego Gliński na sobie doświadczył, iż czasów szczęśliwych przyjaćiel wiele miał, a skoro się jedno trochę fortuna jego zachwiała, żadnego przyjaćiela nie było, tak iż ich już y za pieniądze nie mógł dostać, których pierwey gdy Alexander panował, darmo wielkimi Rotami za nim y przed nim dudkując chodziło. A gdy się z Zabrzezińskim o zadanie zdrady, iako z potwarzą przed Krola pozywał, złożył obiem Krol rok pewny nadowody y odwod, ale iż wiedział rzecz wielką między dwiema wielkimi przeciwniki, dla tego odwłoczył, ażby się snać iako pojednali, albo iżby się tym iawniey za pewnym dowodem o Glińskiego postępkach wywiedziały.

Potym Gliński 27. dnia Miesiąca Marca, do Władysława Węgierskiego y Czeskiego Krola, u którego też miał pierwey wielkie zachowanie Brata Zygmuntoowego, na Budzynie dla porady y przyczyny odiachał, gdzie widząc iż się w nadziei omylił, bez pociechy do Litwy się zaśwrocił, wszakże przyniósł od Krola Węgierskiego listy, y Posłowie Węgierscy, iako Herbersteinus świadczy, dla tego z nim przyjachali aby ta przewłoka majątności, sławie, y pocziwłości jego nie szkodziła, y prosił Krola Gliński, aby wždy już kiedy wyrok między nim a Pany Litewskimi, zwłaszcza z Zabrzezińskim uczynił. Ale gdy obaczył iż Krol onę sprawę po staremu zwłoczył, albo snać przeciwney stronie więcej folgował, gniewem wielkim pobudzony, Gliński Krolowi powiedział, mówiąc, iż się pokuszę o taką rzecz, która tobie Krolu, y mnie na potym będzie załosna. A odiachawszy do domu z gniewem, wnet jednego swego wiernego sługę z listami do Moskiewskiego posłał w których to pisał, iż ieśliby mu Wielki Xiądz Moskiewski dobrowolnego do siebie przyjachania dozwolił, a na to mu przyślą, y listy gleytowne przyślą, tedy z zamkami które w Litwie trzymał, do niego się przokinać obiecał, z czego się Moskiewski uradowawszy, gdy słyszał y znał wielką dzielność Glińskiego, wnet na jego żądanie przy sięgę uczynił, y czego bykolwiek od niego potrzebował, to skutecznie przyrzekł wypełnić, y na to mu wieczne listy tajemne posłał.

W tymże czasie wnet przerwczony Wasil Iwanowic Książ Moskiewski z woyskiem wielkim minawszy Smoleńsk na mil trzydzieści, w Litewską ziemię wciągnął, przeto Krol Zygmunt uspokoiwszy Krolestwo Polskie od Węgier, Wołoch, y Prusow, ruszył się do Wilna z woyskiem Polskim, potym z Rycerstwem Litewskim, Zmudzkiem y Ruskim, Tatarow k temu Przekopskich przyzwawszy, ciągnął przeciw Moskiewskiemu, który zaraz usłyszawszy iż Krol z Litwą y z Tatary się przybliża, nie chcąc kuś bitwy do Moskwy się z woyskiem swoim wrocił, za czyn Litwa od Moskwy Gzykow zamek odzyskała, a splundrowawszy nie mało Miaszeczek y wołości Moskiewskich łupy wielkie z plonem wywiedli. Zygmunt też Krol widząc, iż nieprzyjaćiel bitwy się chronił,

Moskwa Litwy  
wojnie.



Ośmdziesiąt ty-  
sięcy Tatarów  
na pomoc Li-  
twie próżno.

ku temu woysko Litewskie niedostatkiem żywności, y zbytnią gorą-  
cością było strapione, do Wilna się wrocil. Także y Catz Prekopski  
ktory ośmdziesiąt tysięcy Tatarów w woysku swoim, iako flawa była,  
nie sprawiwszy do Prekopu się wrocil.

Zamki, Włości  
y inne dochody  
Krolewskie wy-  
kupione.

Zygmunt Krol potym Seym w Krakowie złożywszy, z Litwy do  
Krakowa 1508. Stycznia 24 przyiachał, a natym Seymie o postanowie-  
niu spraw Koronnych radzono, ktore z łaski Bożej spokojnie trwały  
za domowym pokojem przez cały rok, wszakże nowego Pana nowe przy-  
gody y frasunki nachodziły, gdy Skarb tak Rzeczypospolitey, iako y  
własny Krolewski, także y u Panow, iako y dziś był wyniszczał, dobra  
Krolewskie k temu zawiedzione, a co większa żołnierze Czechowie,  
Niemcy, Polacy, ktorzy u Albrychta y Alexandra Krolow fluzyli, żoł-  
du zapłacenia upornie się domagali, lecz iednak Krol za pomocą Bożą, y  
Iana Bonata pilną sprawą, ktory był u niego spawcą wielkim, y starszym  
nad Mienią, bardzo prętko sam siebie y Rzeczpospolitą upadłą podparł,  
bo naypierwey nakowawszy monety, Krolewskie dobra w wielkich su-  
mach pieniedzy zastawione wykupił. Napierwey Ziemie Spiską, ktora  
była we dwanaście tysięcy złotych czerwonych od Iana Jordana z Zakli-  
cina, Oświęcim y Zupy Ruskie, ktore były we czternaście tysięcy złotych  
czerwonych od Pawła czarnego, Mieszczanina Krakowskiego wykupił.  
Proszowice od Jurka Langa dziewięcią tysięcy złotych czerwonych, Nie-  
tową od Stanisława Kościeleckiego dziewięcią tysięcy. Od Krakowskich  
Radzlec co ku wielkim rządóm Zamkowym przysłuszało, straż Rybitwia,  
młyny, łąki y inne dochody dwonastą tysięcy, y z Zup obudwuch Krako-  
wskich folnych wiele długu zakupił, Olborę Olkuską, to jest dzieiesięć  
od kruszczu u Severyna Betmana Mieszczanina Krakowskiego pięć  
tysięc złotych, Siradz 5 tysięcy Gollynin dwiema tysiącami y trzema sty.  
Radom trzemi tysięcy, Sochaczow siedmią tysięcy, Piotrkow tysięcem  
y dwiema sty, Drohobycz pięć tysięcy, Rapsztyn pułtorem tysięcem,  
Rytter Zamek tysięcem, Clo Lubelskie tysięcem y cztermi sty, Słuchow  
czterma tysięcy, Tuhola iedynastą tysięcy Sądecz czterma tysięcy, Ino-  
włodław pięć tysięcy, Mostowe y Clo Toruńskie dzieiesięcią tysięcy  
złotych wykupił &c.

seosee. Zło-  
tych czerw-  
nych na żołnie-  
rze.

Służebnym też żołnierzom ktorym się byli Bracia Albrycht y Ale-  
xander zadłużyli zapłacił, na ktore wyszło więcej niż dwieście tysięcy  
złotych czerwonych, nad to Zamek Krakowski, ktory był prawie upadł,  
wielkim kosztem zmurował, zwłaszcza onę stronę od zachodu flóca y  
inne ściany.

Bluznierca Zyd  
spalony.

Tegoż roku dnia 5 Kwietnia, Zyd nieiaki z swoimi pomocnikami  
Sakramenta Ciała Bożego w Krakowie nie utścił, y inne sprośnerze-  
czy bluźnierstwem złośliwym popełnił, poiman potym, a na drabinę w  
Kościele Panny MARYI przywiązany y rościagniony przy zgroma-  
dzeniu wielkim ludzi uczonych, tam Pismem dowodnie, aez też wiele  
y śmieie z strony swojej mowił przekonany, Zwierzchności świeckiej  
podany y spalony iest.

Tegoż roku nad mniemanie, iak Decius piżze, Astrologów naszych,  
powietrze morowe łrogo panowało, ktorym mnostwo ludu polspolitego  
pomarło.

Tegoż

Tegoż Roku Tatarow puł trzecia tyśiąca do Wołyńskich krain ukra-  
tkiem wtargnęli, przeciw którym Ian Kamieniecki Mąż sławney pamię-  
ci, Lwowski Kasztelan, Starosta Buksi z pięcią set iezdnych żołnierzów  
był poślany, ten Miesiąca Lipca 23 dnia do Miedzyboża przyciągnawszy,  
a koniom y Rycerstwu spracowanemu ledwo trzy godziny wytchnaw-  
szy, z Winnickim, y Brasławskim Starostami, także z Słachtą Wołyńską,  
y Podolską za Tatarów ciągnął, których nasi czarną drogą spieszną idąc  
tegoż dnia dogonili u Woronowa Horodzisca, gdzie na nich, gdy już  
wielkie łupy więźniów, y dobytku gнали, mężnie y śmieie uderzyli, po-  
razili y rozproszyli, tak iż Pogan dwa tyśiąca na placu poległo, a łupy  
wszystkie odgromiwszy, y łowito odebrawszy, z zwycięstwem do Mie-  
dzyboża się wrocili.

Tatarowie pora-  
żeni.

Tegoż Roku 1508. Książ Konstanty Ostroski, Hefman pamięci sław-  
ney, Wielkiego Xięstwa Litewskiego z Moskwy wyszedł, gdzie był w  
więzieniu frogim przez lat siedm, od oney porażki na Wiedrossie za Ale-  
xandra roku 1500.

### O ZABICIU IANA ZABRZEZIŃSKIEGO, MARSZAŁ-

ka Wielkiego Xięstwa Litewskiego przez Michała Glińskiego

go, y burzeniu iego około Słucka, Kiiowa, y inszych

krain Litewskich, y do Moskwy zbieżeniu, a ro-

zgromieniu Moskiewskiego woyska pod

Orszą, Roku 1508.

### R O Z D Z I A Ł III.

**K**niaź Michał Gliński skoro po odieździe Krola Zygmunta z Litwy  
do Krakowa, widząc iż mu się nie potnyśli szanowało u Krola, u-  
dał się k roztwórki szkodliwemu, a naprzód zbuntowawszy stare towa-  
rzystwo y pomocniki swoje, w siedm set iezdnych zbroynych, przepra-  
wił się przez Niemen z Liskowa, y prosto do Grodna wiachał, mając wia-  
domość przez spiegi, iż tam Zabrzeziński Ian Marszałek Wielkiego Xię-  
stwa Litewskiego, iego naygłówniejszy nieprzytaciel w ten czas mie-  
szkał w Dworze swoim u Grodna, a na większe nieszczęście iego teyże  
nocy potkał w drodze przed Grodnem Miłośnicę iego, która od niego  
jechała, a poimawszy ją kazał iey pytać mękami strasząc o wszystkich  
taimnicach Zabrzezińskiego, która dla strachu wszystko musiała po-  
wiedzieć, tak Gliński oskoczywszy go w Dworze niespodzianego takich  
gości, kazał do iego pokoiu drzwi wybić, tamże iego naywierniejszy  
przytaciel y Dworzanin Schteynic Słachcic z Missyńskiej ziemi Nie-  
mieć, werwawszy się z inszemi, naleźli Zabrzezińskiego w pościeli leżą-  
cego prawie w pierwołpy, y kazali go ściąć Turczynowi, a wetknaw-  
szy głowę iego na szablę, przynieśli przed Glińskiego, który ją kazał na  
Drzewce wetknąć, y niesiono ją przed nim cztery mile, aż do Ieziorka  
iednego ku Wilnu iadąc, tamże ją kazał utopić, gdzie ieszcze y dziś słup  
murowany przy gościńcu, nad tymże Ieziorkiem w boru stoi, potym  
wnet mając przez dwa tyśiąca iezdnych, rozekłał ich część po Litew-

Zabrzeziński  
ścięty.



Gliński w Nowo-  
grudku Słachtę  
morduje.

skiey ziemi szukać Panow Litewskich, których kazał zabijać, y mordować, a sam zebrawszy więcej ludu, ciągnął do Nowogrodka, gdzie mieszkając, Słachty bardzo wiele pomordował, których sobie być przeciwnymi rozumiał.

Gliński Mińsko  
obległ.

Gliński Słachtę  
buntując, Ruską.

Gliński Słucko  
obległ.

Okrucieństwo  
Glińskiego oko-  
ło Słucka.

Potym Gliński widząc iż tym okrutnym uczynkiem, y Krola y wszystkie Litwę przeciw sobie stokroć więcej niż pierwey obruszył, rozumiejąc też iż Krolowi tego lada iako mimo się puścić dla przyjaciół Zabrzezińskiego nie przystało, zwątpiwszy w łasce, wnet do wielkiej wojny myśl nakłonił, a Krolowi mocą odeprzeć umyślił. Przeto kilka Panow Litewskich, y Słachty Ruskiey na swoją stronę obietnicami, darami, y nadzieją opanowania Wielkiego Xięstwa przyciągnął, a zwłaszcza z Wasilem Glińskim Bratem rodzonym złączył moc swoją, który mu też zaraz kilka zamków swoich y Krolewskich, nad którymi był przełożon podał, oblegli zaś Mińsko, ale widząc iż go dobrze broniono, ciągnęli z wojskiem pod Klecką, ztamtąd Wasili iego Brat ku Kiiowskiemu się przygrodkom obrócił, Zytomira, y Owruca dobywał, namawiając Ruską Słachtę y Boiary, aby do iego Brata dobrowolnie przytali, który na to udał, y w tym mu Bog który go k temu sam pobudził poszczęści, iż od Litwy do Rusi Wielkie Xięstwo iako przedtym było z starodawną przeniesie, y Monarchią Kijowską odnowi, y już był tymi obietnicami bardzo wiele Boiar Kiiowskich zwiódł, iż mu niektorzy przysięgali. Sam zaś Książ Michał Gliński Słucki zamek obległ, spodziewając się za poradą swojej strony, iż Xiężna Anastazyja iako Wdowa na ten czas po Xiążęciu Siemionie będąca [tylko z jednym Synem Xiążęciem Ierzym dzisiejszych Xiążąt Słuckich Dziadem] albo z strachu albo z namowy łagodney iemu w Małżeństwo przyzwoli, którą pojąwszy [bo żony nie miał] tak rozumiał iż mu mocy nie mniej szey tudzież skarbow za przybyciem Xięstwa Słuckiego, y Kopylskiego przybyć miało, y już sprawiedliwie Kijowskiey Stolicy, iako udzielnego Xięstwa potym Włodzimierzowi Olgierdowiciu Xiążąt Słuckich przodkowi po żonie lub prawem lub wojną dochodzić mógł. Ale widząc iż zamku mężnie tak z blankow, iako częstymi wycieczkami broniono, a iż też ani w łagodney namowie, ani w zdradliwym słowie nie wskorał, rozgniewawszy się umyślił przymiotem zamek spalić, ale gdy mu wiele ludzi zbito, wnet zagonny rozpuścił po wszystkich Słuckich, y Kopylskich wołosciach, mieczem, y ogniem więcej niż Tatarską okrutnością ludzi, dobytki, Siola plundrując, tak iż wszystkie Dzierżawy wzdłuż, y w szerz Xiężny Słuckiey mścąc się stałości iey nad poddanymi wypuścił. Od Słucka zaś y od Kopyla odciągnawszy, ciągnął do Turowa, którego wnet dobył, a swoimi osadził, y przyśięge od Boiarow Ruskich wziął, potym Mozer obległ, który też częścią mocą, częścią podaniem od Słachty Kiiowskiey wziął, y osadził. Tam potym Wasil Wielki Xiądz Moskiewski przyśłał mu na pomoc Ostaphia Daskiewica onego sławnego Kozaka [który się był do niego przedał, iako miał obyczaj] z dwudziestą tysięcy ludzi Moskiewskich iezdnych, z tyini pod inne zamki Ruskie Gliński ciągnął, a tak k niemu przystali Książowie Druccy z zamkiem swoim Druckiem, y Książ Michajło Mściławski Lingwieniewicz z Zankiem Mściławiem,

k temu

ktemu Horfza, Krzyczow, Homel, poddały mu się, które Gliński Moskwa ofadził, sam zaś na zad wrocil się do Słucka, spodziewając się iż Xieźna Anaftazyja strachem y iego szczęściem uwiedziona, miała mu się poddać z Zamkiem Słuckim y Kopylnickim, ale go ta nadzieja iako y pierwey omyliła. Od Słucka zaś ciągnął znowu do Nowogrodka, a ztamtego zagony aż pod Wilno obrocil, bo w ten czas wielkie zabiegi do Wilna były przed nim. A widząc iż iefzcze tak wielkiey mocy nie miał, aby mógł Krolowi Zygmuntowi odeprzeć, wnet zamki swoje wszystkie ofadził, a sam poslawszy naprzod Brata Kniazia Wasila Glińskiego z skarbami y z przyjaciół do Moskiewskiego Wielkiego Xieźda Wasila ziachał według postanowienia, które był sobie przedtym u niego przez listy na to przyflane obwarował, tam zaraz Michał Gliński będąc od Xieźda Moskiewskiego wdzięcznie przyięty, traktowali iakoby naprzod Smoleńska dostać, zaczymby snadniey iuż inſze Xieſtwa Litewskie ofieść mogli. Było ich też iuż z Ruſi y z Litwy bardzo wiele, iako Jodocus Decius piſze, ktorzy tego Glińskiemu pomagali, y chętnieby przy nim do końca byli ſtali, y tego na co ſię ſadzili dowiedli, by był po temu czas dłuższy, ale Zygmunt Krol początkom ſzkodliwej wojny zabiegając, Mikołaja Firleia z Rycerſtwem ſłużebnym co nayprędzey przed ſobą wyprawił, ſam też za nim uſpokoiwszy Koronne ſprawy ruſzył ſię ſpieszno do Litwy, czwartego dnia Maia na dzień Świętego Floryana.

A w tym czasie Michał Gliński wzięwszy pomoc od Moskiewskiego z wielkim woyskiem ciągnął pod Mińsko, y dobywał zamku uſilnym ſzturmowaniem, ale widząc iż ſię mężnie a ſtale Slachta Mińska bronila, ktemu ſyłzał iż Zygmunt Krol z woyskiem ciągnie, przeto co rychley poſłał do Moskiewskiego proſząc go o więkſzą pomoc, który mu wnet poſłał na ratunek ſzeſćdzieſiat tyſięcy leźdnego woyska, nad którym właſnych ſwoich Hetmanow przełożył, Iakoba Zacharyna, y Kniazia Szczepanie. Co uſłyszawszy Krol Zygmunt w Brzeſciu Litewkim, wnet pięć tyſięcy żołnierzow, y Dworzany ſwoie przeciw Glińskiemu poſłał. Litewkie też woyska, y Ruſkie według poſpolitego ruſzenia, y Tatarow kilko uſ u Nowogrodka ſię ſzykowali, z ktorymi złączywszy ſię Krol z ludem ſłużebnym, ciągnął przeciw Glińskiemu do Mińska. Co ſłyszac Michał Gliński przeſtraſzony oſobą Krolewką y iego przyciąganiem z woyskiem Litewskim, zaraz od Mińska odciągnął, a pod Boryſſow z Moskiewkim ludem proſto ſię udał. Krol też z ſzykowawszy znowu u Mieńska uſy wszystkie Litewskie y ſłużebne ciągnął po nim, y dogonił go u Orſze nad Dnieprem, gdzie mu iuż ono drugie woysko Moskiewskie w ſzeſćdzieſiat tyſięcy z Danilem Szczenią, y Iakubem Zacharyaszem było przybyło.

Przeto przerweczeni Wodzowie Moskiewſcy wyrozumiawszy iż Michał Gliński ucieka, a Krol za nim z Litwą y z ſłużebnymi tym śmieley goni wnet z nieſpodzianej trwogi upadło im ono ſerce harde, y zaraz uwodzili woyska ſwoie w ſamey ucieczce nadzieię pokładając, a przeprawiwszy ſię nazad z wielką trudnoſcią y ſzkodą przez Dniepr, ofadzili mocne wszystkie brzegi, chcąc naſzym przebycia za ſobą obronić, a ſami ſię położyli w mili z onę ſtronę Dniepra między laſy. A w tym czasie

Pomoc wielka z  
Moskwy Gliń-  
skiemu.

Moskwa ucieka  
y Gliński.



Dzień bitwy.

się wojsko naszych nad Dniepr przybyło w lśniących zbrojach, Tarczami, Drzewy, Proporcami, ubiory świetnymi, pierzem &c. bardzo ogromni, y położyli się obozem na tym miejscu, gdzie Moskwa przez Dniepr uciekała, a ten dzień był na ten czas świętey Małgorzacie poświęcony. A w tym kilka set, a potym kilka tysięcy, potym kilka set iezdnych y pieszych Litewskiego Rycerstwa ochotnego, y żołnierzów na dwu różnych miejscach w brod przebyli Dniepr, jedni na dole drudzy na górze.

Nasi na Moskwę uderzyli, z ie-dney strony.

Tak tedy Moskwa bronili naszym brodu y przeprawienia w jednym miejscu gdzie przeciwim nasi brnęli, ale drudzy to się byli w niż y w górę na dwu miejscach różno y daleko od siebie przepławili, bez wieści przyskoczywszy na Moskiewski oboz mężnie z wesołym a ogromnym okrzykiem uderzyli, y od potraw ich, bo w ten czas ieść prawie byli poczęli, rozgromili, a pobijwszy ich oną szczęśliwą utarozką bardzo wiele, z korzyścią y z łupami okwitymi w całe na czas prawie do swoich Dniepr przebywających, a z Moskiewską załadą o brodzie uganiających przybyli, a złączywszy się, wnet Moskwę spólną mocą od Dniepru wyparli, y odbili, tak iż śmiałą przeważnością brod sobie wolny żelazem uczynili, y tam nad brzegiem Dnieprowym bardzo wiele Moskwy porazili. Bacząc to Krol Zygmunt który z drugiey strony bitwie się zaczętey dziwował, wnet z wesołą postawą we zbroi przez Dniepr na koniu się przeprawił, gdzie swoim serca dobrego przydał, a Moskwie szkody zniżył, bo za Krolewem zewsząd co żywo krzycząc, hucząc ochotnie iako na wesele pieszy y iezdni w brod ciągnęli, ale iż już Słońce zachodziło, przeto Krol mądrze postępując dla takiej zdradliwej zasadki, kazał swoim zbrojnym w sprawie na koniach stać po gośtowiu, aby tak snadniey na wielkie wojsko Moskiewskie które nie daleko leżało uderzyć porządnym szykiem mogli, skoroby świtać poczęło, a tak postanowiwszy porządnie straż w wojsku swoim, sam się do Obozu o trzeciey godzinie w noc wrócił, y aż w nocy obiedował. A Michał Gliniski który ostatecznego szczęścia swojego y zwycięstwa w tej bitwie usiłował skosztować, napominał Hetmanów Moskiewskich aby Krolowi walną bitwę dali, obiecując im pewne y bardzo snadne zwycięstwo, ieśliby według jego rady postępowali. Ale Hetmanowie iż im inaczej był wielki Książ Moskiewski rozkazał, albo iż wierze y mięstwu swojej Moskwy nie dokończą upali, nie chcieli Gliniskiego w tym słuchać; przeto o północy ruszyli się uciekać wielkim strachem potrwożeni, a porzucając ciężaty y konie utawiające, y inne zaszkodne statki, y żywności przez błociste lasy, y nieprzeszłe kałuże ono wielkie wojsko uwodzili. Michał też Gliniski harde szkody zmyśliwszy aż na Starodub za nimi musiał pierzchać, obawiając się aby gdzie od naszych nie był przeięty, iakoż jednak by ich nasi byli gonili, bardzo snadnie Moskwę bez sprawy strwożoną po lesiech uciekającą poraziliby, ale iż częścią dla dróg niebezpiecznych, y innych niewczasów wojennych, Panowie radni tego Krolowi bronili, przeto prosto od Orszey ruszył się do Smoleńska, a tam na przedmieściu oboz położył, Sierpnia Miesiąca dnia pierwszego.

Moskwa ucieka.

Wspomina też Herberstein in *Commentariis rerum Moschovitarum*,  
dziwną

dziwną przygodę czasu tey wojny nieiakięgo Pierstyńskiego, którego gdy Krol z woyskiem leżał między Dobrowną y Smoleńskiem, koń twar-  
dousty wniósł w pół Dniepru Rzeki, a potem go zrzucił z siebie, a Pier-  
styńskiż za kolana w Kiryślową zupełną zbroię ubrany, do dna w głę-  
bokość się rzeki bystrey pograżył, y już go wszyscy byli oplakali tnien-  
niając iż utonął, gdy na to y Krol sam Zygmunt, y ludzi przez trzy  
tysiące patrzyło, a w tym Pierstyński iako był w ciężką zbroię opięty,  
pod wodą po ziemi idąc, przeszedł aż na drugą stronę Dniepru, a tylko  
się dwa razy wody napił, iako samże powiadał, y był potem u Krola w  
łascie. A to się było y innie trafiło samemu gdy był utonął jeszcze ma-  
łym dziecięciem w Stawie wielkim Strylkowskim, agdy mię już za  
umarłego z wody wyrwano, położono w Gościele z żałosnym płaczem  
Rodziców na marach, tamże potem po długich pospolitego ludu modli-  
twach, y kadzeniu rozmaitym, iako mi Rodzice powiadali, znówum na  
marach ożył, z nienaczka się rumieniejąc, a to sam baczę, gdy Rodzice P.  
BOGU dziękując, zaraz przyniaższy mię zmartwychwitałego z Kościo-  
ła, ubogich y innych ludzi zebranych częstowali.

Potym Krol namowiwszy się z Pany Litewskimi y Koronnymi, ura-  
dzili Hetmana Wielkiego Xięstwa Litewskiego Xiążę Konstantyna O-  
strofskiego, y Mikołaja Firleia z Dąbrówce Hetmana żołnierzów Pol-  
skich na woіowanie Moskiewskley ziemi posłać, a Krol sam tym czasem  
iżby w Smoleńsku leżał. A gdy ta wyprawa iako u naszych obyczaj dłu-  
żey była niż rzecz potrzebowała odwołczona, w tym się dwa Panowie  
[których Historye nie mianują] między sobą powadzili, y taką trwogę  
a nie wymowną y nie nagrodzoną szkodę Rzeczypospolitey uczynili, iż  
nie tylko ono postanowienie do skutku nie przyszło, ale też Moskiewskie  
woyko które się po lasach y tamy sam strwożone błakało wcale uszło, a za  
sobą naszym gdzie mieli w ich ziemie ciągnąć, drogi wielkie drzewa pod-  
cinając pozarębowali y zawalali, y Drohobus Zamek za Smoleńskiem  
miał 18. widząc iż go trudno bronić mieli spalili. Tak tedy dla onęgo za-  
wiechrzenia szkodliwego, dwu wartogłowow, z woyskiem wszystkim  
Xiążę Konstanty nie mógł do Moskwy ciągnąć, ale jednak żołnierze y  
zagony Litewskich Kozaków wielkie szkody częstymi utarczkami o-  
gniem, mieczem, y łupow wywodzeniem w Moskiewskich wołosciach po-  
czynili. Kiszkę też Hetmana Polnego Lit. Krol posłał z kilkiem tysięcy  
Litwy, y Polaków, pod Wiazinę [nie Wiośnę iako Bielski y Decius pi-  
szą] Zamek Moskiewski za Dorohobuzem nad Dnieprem leżący, który  
onę wszystkę wołosć Wiazmieńską w serż y wzdłuż bardzo prętkimi za-  
biegi ogniem, y mieczem wypłundrował. Co bacząc Xiądz Moskiew-  
ski wnet aby onę niebezpieczność nagle odbił, woysko swoje przeciw  
Kiszce wyprawił, o którym woysku Kiszka wywiedziawszy się przez  
spiegi a rozumiejąc się bydlę daleko nie równym ku nieprzyjacielowi, co  
rychley Krolowi oznaymił, wnet tedy Krol aby swoich w onę niebe-  
pieczności ratował, ludu służebnego Polskiego kilka ufow z Mikołajem  
Firleiem Hetmanem Koronnym, na pomoc Kiszce posłał, ale Firley  
dłużey niż rzecz nagle potrzebowała, bawiąc się przebywaniem zarabio-  
nych ławow, omieszkawszy swoim ratunku dać y Kiszce w nadziei omylił,

Niezgoda dwu  
wszystko wo-  
sko zatriwożyło.

Drohobus Mo-  
skwa sama spa-  
liła 18 mil za  
Smoleńskiem.

Kiszka Wiaz-  
mieńskie wołos-  
ści zburzył.



Kisza Moskiewskie woysko rozgromił.

Moskiewski pychę złożywszy przymierza prosił.

Kondycje przymierza z Moskiewskim.

który jednak strach na stronę odrzuciwszy kilka razy straż Moskiewską, y załadki ich częstymi utarczkami poraził, pobił y pogromił. Drugą zaś Moskwa ranna uciekając dla fromoty, albo radniey strachem strwożeni, powiedzieli swoim Hetmanom iż wielkie woysko Litewskie, y Polskie przeciw im tuż przyciąga. Co oni usłyszawszy, zaraz porzucając ciężary zaśzkodne, nocą y dniem aż do samey Moskwy uciekali, drudzy po lasach y gęstych szelinach ucieczką zdrowie swoje fzczyli. Tak w ten czas Kisza nie walną bitwą tylką strachem mocy Polskiej y Litewskiej dwakroć zwyciężąc nad Moskwą został, wszakże y sam gdy mu zbiegowie Moskiewscy o wielkim woysku Moskwy za Litwą goniących powiedzieli, coś uciekającemu y zwycięcy był podobny, bo niechcąc niebezpiecznego szczęścia bitwy wątpliwey z możnym nieprzyjacielem [niewiedząc iż pewnie uciekał] kosztować, na trzy mile uwiodł woysko Litewskie, ale jednak wielkim łupem y polonem dobytku y więźniów wcale z Litwą do Krola przyciągnął. A Wielki Xiążd Moskiewski Wasił Iwanowicz dowiedziawszy się o nieszczęśliwym powodzeniu woyska swowego, wiele pobitych Boiar y Rycerstwa, tudzież ludu pospolitego zabrnego widząc, y Wołości Waznieńskie, Mozayskie, Bielskie, y Pskowskie wierz y wzdłuż mieczem, y ogniem splundrowane bacząc, posłał gońca do Krola przymierza na czas prosząc, żaczym Polscy wielkie z pewnymi kondycjami dla postanowienia wiecznego pokoju przyjąć obiećował. Krol też mądrze pożytki wszystkiey Rzeczypospolitey z Radami swoimi uważając, y bacząc iż zima nadchodziła, nieprzyjaciel zaś bitwy iawney żwieść się chronił, woysko Litewskie y Polskie z wielkim kosztem a małym pożytkiem, z większą utratą próżno po lasach y błotach nieprzełzłych mordować, ktemu iż pilne a wielkie sprawy Koronne bytności Krolewskiej bardzo na ten czas potrzebowały, przyzwolił na prozbę Moskiewskiego, a wtey sprawie posłał do niego Pana Iwana Sapiłę tajemnego Pisarza swego, Namiestnika Witebskiego, który snadno ono doczesne przymierze z Moskiewskim woynę się bojącym utwierdził. A te przednieysze kondycje w tym przymierzu były zamknięte, aby zamki wszystkie ktore Michał Gliński przedtym zdawna dziedzicznym prawem w Litwie trzymał, y ktore za tą woyną y zdradą swoją pobrał, a swymi osadził, były Krolowi ku Wielkiemu Xięstwu Litewskiemu wrocone. Gliński iako zbieg, aby w Litwie już wszystkich dzierżaw postradał, y z nich był wyzuty, a w Moskwie sobie mieszkał, więźniowie też wszyscy z obudwu stron aby byli wypuszczeni, iakoż wypuścił w ten czas Moskiewski zacnych Panów Litewskich z więzienia, ktorych on było z Kniaziem Konstantynem na Wiedroży poimano, Litawera Chreptowica, y Hrehora Bartoszewica Ościka, y inszych wiele. Przyiechali potym z Moskwy Polowie, ktorzy zamki od Knięcia Glińskiego osadzone według przymierza zamkniętego Litwie wrócili, y podali. Przyiacioły też Glińskiego z żonami y ze wszystkim narodem Wasila Brata iego z żoną, ciż Polowie płaczących y lamentujących [bo się im z oyczyzny Litwy niechciało] do Moskwy pobrali, bo tak było w przymierzu postanowiono. Tak w ten czas Litwa y Ruś z Kniaziów Glińskich była oczyszczona, iż ich y dziś znaku nie ma, acz się niekorzy

rzy Lichodziejskimi Kniaziami w Litwie y na Wołyniu z tego pokole-  
nia odzywają, wszakże rychło potym gdy się im mieszkanie w Moskwie  
nad nadzieję więzieniem frogim zdało, do Litwy nazad uciekli, a do Dru-  
cka zamku Kniazia Konstantynowego dwieście ich nazad przyszło, mię-  
dzy którymi byli zacnieysi Ostaphi Daskowic Kozak, y Rycerz częsty-  
mi zwycięstwami nad Tatary sławny, y Ulryk Sceleindorf Glinńskiego Po-  
borca. A Ostaphi wzięwszy Gleyt od Krola do woyska Litewskiego przy-  
szedł, drudzy przeiednawszy winę u Krola do Kniazia Konstantyna O-  
strofskiego, drudzy do swoich pierwszych Panow rozeszli się, Sapieha też  
Iwan z Moskwy to Poselstwo y przymierze porządnie sprawiwszy, do  
Krola się wrocil.

A Krol widząc iż się przymierze według woli iego stało, woysko ro-  
spuścił bo zima nadchodziła, tak część żołnierzow z Kroleim do Wilna, a  
druga część z Kniaziem Konstantynem Ostrofskim na Wołyn ciągnęła, bo  
tego czasu Tatarowie Prekopsy mniemając iż Krol z Moskwą dłużej  
zabawi, do Litwy byli wtargnęli. których część Kniaź Konstanty pora-  
ził y na głowę pobil, a drugą część ich zagonow Polus Ruski sławny Ko-  
zak y Rycerz pogromił, y łupy odbil. Łukasz zaś Morawiec Rotmistrz nad  
dwoma sty pieszych na trzeci zagon Tatarski trafił, a widząc iż albo ucie-  
kając albo mężnie się broniąc iednako zginąć było, zdała mu się rzecz po-  
czciwiza śmieie acz nie równo z Pogany bitwę stoczyć, tak wnet nad  
Śluczą rzeką która pod Ślucki zamek płynie zatoczywszy wozy porzą-  
dnie, potkał się z Tatary, gdzie nie tak mocą iako fortelem y przemyś-  
nym dowcipem, nad Poganow ogromną wielkością zwycięstwo otrzy-  
mał. Tatarowie porzuciwszy Polony rozpierzchnęli się, których gdy  
pieszy dogonić nie mogli, wypadli im na ratunek iezdni Boiarowie z zam-  
ku Śluckiego, których Anastazy Xieźna w ten czas przy sobie miała, a  
ci dogoniwszy Pogan na błocistych miejscach, część ich pobili, y potopili,  
część polmiania drudzy rozproszeni drugich bliąc na kilkanaście mil go-  
nili, drudzy ucieczką zdrowie zachowali. A tak Litewskie Wielkie Xie-  
stwo na ten czas od Tatarskich y Moskiewskich frogich dwu nieprzyja-  
ciol naiazdow było iednym razem wybawione. Krol potym do Wilna  
dnia 13 Nowembra albo Listopada przyiachał, gdzie Panu Bogu za szczę-  
śliwe zwycięstwo z hardych nalezdnikow podziękowawszy, y Rycerze  
dobrze zaśluzone w tych obu potrzebach opatrzywszy odiachał do Pol-  
ski na Seym. Takowe tedy było na ten czas roku 1508 w Litwie, w Ru-  
si y w Polsce wszystkich rzeczy postanowienie.

Kniaź Konstan-  
ty y Polus Tata-  
row pogromili.

Łukasz Mora-  
wiec Tatarow  
nad Śluczą po-  
bil.

O WOYNIE WOŁOSKIEY Z BOHDANEM WOIEWO-  
dą y wzięciu Pskowa przez Moskiewskiego, Roku 1509.

### R O Z D Z I A Ł IIII

DO WIELMOZNEGO PANA MICHAŁA WOŁOWICA  
STAROSTY ŚLONIMSKIEGO, &c.

**K**rol Zygmunt przyiachawszy z Litwy po Moskiewskiej oney woj-  
nie



nie y przymierzu, złożył Séym w Piotrkowie, na którym między in-  
nymi rzeczami Panowie Koronni Krola namowili, aby w Małżeński stan  
wstąpił dla nadziei potomstwa, przeto skoro Krol do Krakowa z Pio-  
trkowa 19 dnia Kwietnia przyjechał, wyprawił Posłów do Xiążęcia Me-  
kielburkiego, za zezwoleniem Panów Radnych, żądając u niego Córki  
Anny w Małżeństwo.

A mało co przedtym 22 dnia Marca Stradom Miasto między Kra-  
kowem y Kazimierzem do grantu zgorzało, tylko trzy Kościoły Świę-  
tey Iadwiży Świętey Iagnyszki, y Bernadyński zostały, y Krakowa le-  
dwo od tey niebezpieczności obroniono: Wyjechał potym zgotowa-  
wliży się porządnie Czerwca Miesiąca z Krakowa Posłowie do Xiążęcia  
Mekielburkiego w dziewośćstwie, Jan Lubrański Biskup Poznański, y  
Jan z Laska Kancierz Koronny, y Chrystof Szydłowiecki, ale z drogi na  
żad wroceń byli, iż śnać tak wola Boża była, bo to Małżeństwo Koro-  
nie pożytku mało przynieść miało, ale tey odmienności większa przy-  
czyna była, nagła a niespodziewana woyna Wołoska, bowiem Bohdan  
Woiaвода Wołoski złamawszy przymierze y posłuszeństwo według hoł-  
du, do Podolskich y Ruskich ziem na początku Miesiąca Lipca z wielkim  
woyskiem wtargnął był, mieczem, ogniem burząc y plundrując okoli-  
czne wołości. Halickiego zamku potym dobywał, gdzie kilka szturmów  
prożno straciwszy do Lwowa prosto ciągnął, a załadziwszy działa na go-  
rze z daleka na miasto y na zamki z wierzchu strzelał, ale gdy wielką  
szkodę w ludziach swoich z Miasta pobitych obaczył, trzeciego dnia od  
obłężenia odstąpił, bo słyszał iż Krol Zygmunt przeciw iemu na odsiecz  
ciągnął, wścakże wielkie łupy wziął z przedmieścia Lwowskiego, bo sre-  
brne y złote naczynie z Kościołów, szaty y Dzwony połupił, także z  
innych Cerkwi Ruskich. Rohatyn miasteczko 7 mil za Lwowem przeż  
podanie wziął, y spalił, a lud wiżytek w polu z wielką korzyścią zagnał.  
Co gdy Krol usłyszał zaniechawliży śwatania iako co naysprzeczniej, mógł,  
gotował się na wojnę przeciw Wołochom. Tak tedy żołnierzów za pie-  
niądze zebrawszy wyjechał z Krakowa po Świętym Iakobie dnia 26 Li-  
pca Miesiąca, a u Lwowa położył się obozem, gdzie też bardzo wiele  
Podgorskiey, Rukiey, Podolskiey y Polskiey Słachty do niego przybyło.

W tym Władysław Krol Czeski y Węgierski przez listy swoje pro-  
sił Brata Krola Zygmunta, aby od tey wojny Wołoskiej przestał, a z  
Bohdanem się Woiewodą pojednał, przywódząc mu na pamięć onę nie-  
szczęśliwą porażkę Albrychta Brata na Bukowinie od Stefana Oyca Boh-  
danowego, też to śnać uważał sobie Władysław, iż gdyby Polacy Woło-  
ską ziemię zwoiowali, y spustoszyli sroźszegoby potym nieprzyjaciela  
Turka na się przywiedli któryby w śafedztwie tak Węgierskiemu iako  
Polskiemu Krolestwu degrzewać mógł, Wołochy puste Turkami osadzi-  
wszy. Ale Krol Zygmunt żadną miarą ani radą ani prożnym strachem  
nie dał się od przedsięwzięcia swojego odwieść, a zszykowawszy woysko  
wszystko Koronne, zlecił je pod sprawę Mikołajowi Kamienieckiemu  
Krakowskiemu Woiewodzie, y naywyższemu Hetmanowi Koronnemu,  
bo sam dla niesposobnego zdrowia febrą zemdlony nie mógł z woyskiem  
ciągnąć. A tak Mikołaj Kamieniecki z wesolym y wspaniałym sercem  
przyią-

Wołoski Woie-  
woda Bohdan  
Podole y Poku-  
cie burzy.

Lwow oblegli  
Wołoski.

przylawszy on sławny urząd przeprawił się przez Dniestr, Wołoską ziemię wzajemnym sposobem wet za wet ogniem y mieczem burząc.

Nasi wzajem  
Wołoschy.

Byli też pod sprawą Cernego Czecha Cudzoziemcy żołnierze Czechowie y Niemcy, którzy wiele sioł, Folwarkow y Miaszeczek spalili y w popioł obrocili, iako Czarnowce, Dorohim, Botusfany, Szczepanowce, Chocim &c. a zbürzywşy w szerz y w zdłuż, tych Miasł przyległe wołosci, pod Soczawę stołeczny zamek przyşłapili, ale iż prożno szurmowali, też nieprzyjaciela do stoczenia walney bitwy wybawić nie mogli, bo Woiewoda w lesiech się krył, przeto Kamieniecki Hetman niemając co więcey plundrować [ bo oale dwadzieşci dni rospuściwşy zagonny Wołoschy beż odporu burzili ] woysko Polskie weale ku Dnieştrowi odwiódł, w ciągueniu y wyciąganiu, Mężow, Niewiaşty, ştarych y dzieci, także bydło które się przygodzić nie mogło, y którego wielkich trzód trudno zagnać było, posiekli y pobili.

Potym şplundrowaniu Wołoskiej ziemi Władysław Król Węgierski do Brata Zygmuntka Króla wtory raz przyşłat zacnych Panów Węgierskich Ozwalda Karlaca, y Betlema Bornomisse, prosząc aby miłosciwiey postępował, a pogodził się z Bohdanem Woiewodą Wołoskim; a gdy około przynierza Posłowie Węgierscy z naszymi traktowali, a iuż się przez Dniestr do Podola Slachta Polska prawie wşystka przeprawiła, tylko żołnierze pienezni a Dwor Krolewski w Wołoskim brzegu zostali, nad Ktorymi Tworowski z Buczaa Rycerz y Maż doşwiadczony był ştarzym, natychmiast z zasadki wypadło woysko Wołoskiego Woiewody, a żołnierze Polscy y Dwor Krolewski naymniey nie ştrwożywşy sobą, wnet się śmiele a ochotnymi fercy do bitwy şzykowali, do ktorey też Wołoszy ochotnie się şlawili, a gdy z obu stron obie woyska mężnie y równą śmiałoşeą bój okrutny ştoczyły, następatek Wołoszy ktorych mniey było şzwankowali, roşgromieni, pobici, y rozproşzeni, drudzy poimani byli, z ktorych znacznych Burkoşabow, y zacnieyszych Wołoskich Panow trzydzieşci było poimanych, Maciey Legofet; to jest Kanclerz albo Namieştnik, Kierza, y Humienik wielcy dwa Szafarze albo Nadwornicy, Patryka y Dobroşteph &c. piędziesiat zaś Slachcicow Wołoskich poimanych Kamieniecki Hetman şciąć kazał, a dla tego tę şrogoşć okazał, iż też przedtym Stefan Woiewoda Wołoski tego Bohdana Ociec, żołnierzow Polskich w Trębowli poimanych, dał był w Podhaycach şekirą poşcinać, ktorych grób albo mogiłę wyşoką uszłat, gdzie byli wespół zagrzebieni, widząc raz Kamieniecki z płaczem poprzyşłagł, iż kiedy tedy miał się ich śmierci niewinney pomşcić; czego y w ten czas dokazał.

Wołoszy pagroş  
mieni.

50 Slachcicow  
Wołoskich şcią-  
to.

Trafiła się ta bitwa nad Dnieştrem w dzień Swiętego Franciszka 14 dnia Oştrobra, które Swięto Polacy potym uczciwiey obchodzić poczelı, w Wołoskim woysku przednieysi Panowie y Slachta, także Rycerstwo naywybornieysze było, ktemu Turków ieżdných Delijunaków dwa tyşiacę, ktorych więkşza część na placu poległa. Tak tedy nasi z zwycięştweim sławnym y z wielką korzyścią łupow wşelakich z Wołosch do Lwowa przyciągneli, gdzie Król leżał. A iż zima nadchodziła, a Władysław Król Węgierski o ugodę a ziednanie za Bohdanem proşł, przeto Król woysko rozpuşcił. A Posłowie Węgierscy Ozwaldus Karlacki, y Betlem Berno-

2000 Turków z  
Wołoschy.



Przymierze z  
Wołochy.

misa pokóy y przymierze między Bohdanem Woiewodą Wołoskim y Zygmuntem Królem pod tymi kondytyami umocnili, aby Bohdan z Królowi nadgrodził, y łupy wszystkie które był z Ruskich ziem gwałtownie wywiódł wrócił, Król także miał więźnie y dobytki wrócić, które postanowienie Posłowie Woiewodzini mieli potwierdzić. Takie tedy dokonanie Wołoskiej wojny na ten czas było, a Król się do Krakowa wrócił.

Tatarowie Na-  
hayscy Prekop-  
skich porazili,

Trzęsienie zie-  
mie w Srogiu

Tegoż czasu Prekopski Carz Nahayskich Tatarów Hordę z wielkim woyskiem zaiachał, na którego Nahayscy pretko się zebrawszy stoczyli z nim bitwę sroga, y wszystko woysko Prekopskie porazili na głowę gdzie też dwa Carzykowie Wnukowie Carza Prekopskiego na placu polegli, a sam w małej drużynie ledwo uciekł.

Tegoż roku wielkie a straszne trzęsienie w Traczei, w Grecei, w Bolleniim, y Dalmatkiem Krolestwie, y we Włoszech było w Konstantynopolu tak wszystkie prawie budowania drżały, iż Cesarz Turecki Bajazet dzisieyszego Amurata Pradziad bojąc się w murze mieżkać na pole wyciągnął, y tam długi czas w Namietach stał. Jam barzo wiele upadkow własnym okiem w Konstantynopolu Roku 1575. widział, od tego trzęsienia, y łupow kilka, które zwało *Triumphales* za starych Cesarzów Greckich, y wieże trzy, także pałac Konstantyna Wielkiego, od którego ma imię Konstantynopole, w ten czas upadł, y Świętey Zofii Kościoła połowa upadła, w którym iuż dziś Turcy swoim kształtem mody czynią.

Tegoż czasu Posłowie od Króla Rzymskiego Maksymiliana, Witus Furst, y Jan Kuchemeister w Rzeczach Pruskich do Krakowa przyjachali.

Panowie y Sla-  
chta Litewska  
dla Glińskiego  
poimani

Wasił też Wielki Xiądz Moskiewski iszcząc się w postanowieniu przymierza, które był z nim Iwan Sapiba z strony Krolewskiej Roku 1508 uczynił, Posły swoje wielkie do Litwy posłał, którzy do Wilna 18 dnia Januaria Miesiąca we trzech set koni pocztu swego wiachari, potym z obu stron wieczne przymierze przyśięgani y listami utwierdziwszy, uczciwie byli odprawieni, a więźniowie wszyscy wypuszczeni, Moskwy poimane, zacnych osob piędziesiąt Król Posłom darował. A Panowie y Slachta Litewska co stronę Michała Glińskiego zdali się trzymać, poimani byli, a z tych przednieyszy Gastołt Poborca Wielkiego Xięstwa Litewskiego, y Michał Koniuszy, Brat rodzony Gastołtow, y Zięć Rnasia Glińskiego, przy tych inszych wiele Dworzan Litewskich, y Ruskich było, zacnieyszy byli chowani pod strażą w Wilnie w Slacheckich domach, a inszych na Trockim zamku w więzieniu posadzono.

Tegoż roku 1509. Wasił Iwanowicz Wielki Xiądz Moskiewski [nie Iwan Wasilewicz jak się Herbersteinus omylił, który iuż był dawno umarł] Miesiąca Oktobra Pskow Miasto wielkie, ludne y bogate przez zdradę niektorych Popow Ruskich wziął, bo naprzód zacnieyszych Mieszczan y Popow, y Slachtę, także Namieśnikow Wielkiego Xięstwa Litewskiego do siebie wzywał w oboz, a zatrzymawszy ich y łagodnie namawiały, potym y pospolstwo gdy im radę odiał snadnie przyzwoliło, jako się to y w Połocku za naszych czasow było stało. A był w pośrodku rynku

rynku Pskowskiego z starodawną wielki Dzwon, na którego dźwięk wszyscy się do rady y na wszelki gwałt zbierali. Ten Dzwon Moskiewski do Moskwy wziął, a sam tak sławne Xięstwo y Miasło bogate opanował, Wey nie nagrodzoną szkodę skarb Litewski popadł.

Moskiewski  
Pskow opano-  
wał.

Leży Pskow nad leziorem wielkim z którego rzeka Pskowska portowa środkiem Miasła płynie, a w sześciu milach za Pskowem w leziore Czuczko ku Lisslantskiej Ziemi wpada, to samo jedno miasło we wszystkiej prawie ziemi Moskiewskiej jest murowane, y na cztery części rozdzielone, leży od Rygi mil 60 od Nowogroda Wielkiego 36. od Narwy y Iwanowego Hóroda Zamków portowych mil 40 także wiele y od wielkich Łuków. Mlewali zdawna swoje własne Xiążę, y Rzeczpospolitą szeroko w pólnocnych krainach pauiącą.

Położenie Psko-  
wa.

### O ROZNYCH POSELSTWACH CHRZESCIAŃSKICH y Rogońskich Panow do Krola Zygmunt.

#### K O Z D Z I A Ł V.

**R**oku nowego 1516. gdy Posłowie Maxymiliana Krola Rzymkiego w Krakowie odprawy czekali, przyjechał też Legat od Papieża Juliusa wtorego Jacobus Piso do Krakowa dnia 6 Stycznia, summa tego Poselstwa była do Krola Zygmunt, iż Papież Julius jako Pasterz starając się o rozimowanie owejarni Chrystusowej, wszystkie Chrześcijańskie Pany Krole y Xiążęta do zgody przywodził, chcąc y starając się o to pilnie z urzędu swego, aby one y infecze które sami na się dotąd obracali, na nieprzyjaciela Świętego Krzyża Turka wszyscy jednomyślnie spólną zgodą obrocili. Przeto y Zygmunt Krola przez wiarę napominał, aby też on uspokoiwszy przez spólną przymierza Polskie od Wołoch, a Litewskie od Moskiewskiego wojny y szkodliwe z obu stron niażdży, z Władysławem z Bratem Węgierskim y Czeskim Krolew woyska swoje Polskie, Litewskie y Ruskie złączył, a do Tracyi przeciw Turkowi spólną mocą ciągnęli.

Posłowie od Pa-  
pieża.

Krol Zygmunt wysłuchawszy z Senatory poselstwa a widząc rzecz poważną y wielką, odłożył to na Seym bliski Piotrkowski. A gdy jedney Niedzieli Posłowie do Kościoła Panny MARYI w Rynku przyszli Vitus de Furst [nie Piso iako Bielki napisał omyliwszy się, gdy jednego za drugiego położył] Posel Cesarza Maxymiliana Krola Rzymkiego wyrzucił z pierwszego miejsca Legata Papieżkiego Pisona, a gdy o to spornie między nimi był przed Krolew, a Piso dowodził iż Papieżowi y jego Legatom pierwsze miejsca mają być pozwolone: odpowiedział Vitus Furst, iż Cesarz w sprawach świeckich więcej ma być ważony, nad to tego dowodził, iż Piso nie miał zupełney mocy od Papieża, ale się tego sam domyślił iako zwykli Włoszkowie przewrotni, aby co wytłudził y wymatał na Krolu. A tak ten Jacobus Piso nie był Cesarzkim iak Bielki dwakroć kładzie z omyłki, ale Papieżkim Posłem, czego Jodocus Decius w sprawach Zygmuntowych fol. 71. których był lepiej świadom dowodzi. Był potym Seym w Piotrkowie, na którym Posłowie Cesarzkich, którzy

Cesarzka Posel  
Papieżkiego z  
miejsca wyż-  
szego wztusił.



Posłowie Cesar-  
scy o Prusy od-  
prawieni.

z Pruskiego Mistrza strony y od wszytkiej rzeszy Niemieckiej, Pomorskiej y Pruskiej ziemi upominali się, a odprawy cale trzy Miesiące czekali, z tym odprawił Krol Zygmunt y Panowie Koronni, iż Pruski Mistrz próżno się Prusow y Pomorskiej ziemi upomina, gdyż tam nigdy z przodków swoich dziedzicami Mistrzowie y Krzyżacy nie byli, ale ich Xiążęta Polskie y Mazowieckie przywabili z Niemiec, iako inszych Iasnuzników y Zakonników, dawszy im w Chełmińskiej ziemi osadę y opatrzenie słuźne ku wychowaniu, aby ich pomocy przeciw Prusom y Litwie Poganom, ponieważ to była ich professya, używali.

Tak Posłowie Cesarscy wzięwszy podarki nęzcziwie od Krola na Komproimis y ugode z strony Mistrza Pruskiego Albrychta do Poznania siechali, gdzie im był Krol z postanowienia Seymu Piotrkowskiego mieysce naznaczył, a ztamtąd wrocili się do Cesarza Maxymiliana,

Posłowie do Wę-  
gier.

Odprawiono też Pisona Posła Papiezskego z tym okazem, iż się Krol Zygmunt z Bratem Władysławem Krolen Węgierskim miał przez Posły namowić o tey wojnie przeciw Turkom, a potom postanowienia spólnego sprawę Papieżowi obiecowal oznaymić przez Posły swoje. Przeto z tego Seymu Posłowie Jan Łaski Kanclerz Koronny, y Mikołay Firley Woiewoda Lubelski do Władysława Krola Węgierskiego y Czeskiego wyprawieni, którzy traktowali o wyprawie spólnej do Tracyi przeciw Turkowi.

Posłowie Duń-  
scy.

Tegoż Roku 1510 Posłowie od Krola Duńskiego przyiachali do Krakowa żądaiąc u Krola Zygmunta Siostry Elżbiety w Małżeństwo swoje-  
mu Krolowi, ale gdy to Brat na wolę Królownie Siostrze podał, odpowiedziała iż ia wolę przy grobiech przodków swoich głowę położyć, niż się przez tak daleką niebezpieczność inorską nowego Państwa w cudzym Krolestwie szukaiąc niebezpiecznie trudzić, przeto Posłowie Duńscy do-  
tych hojnie udarowani z nęzcziwością wielką byli odprawieni.

Posel Turecki.

Dziesiątego potym dnia Marcza, Posel Cesarza Tureckiego Baiazeta do Krakowa przyiachal ten oddawszy podarki, zacne Krolowi Zygmuntowi imieniem Cesarza swojego, winiżował mu iż og Pan BOG na Stolicę Oycowską, y Dziadówską wywyższyć raczył, życząc mu tego uprzejmie, aby nad tymi państwami długo panował, y Rzeczpospolitą ku nieśmiertelney sławie imienia swojego rozniżał, pragnąc z nim przymierze umocnić, które z Oycem jego Kazimierzem y Bracią Krolami Narodu Polskiego stałe trzymał.

Posłowie Wołos-  
scy.

Za Tureckim Posłem przyiachali też Posłowie Bohdana Woiewody Wołoskiego, iż dnia Marcza, a czwartego dnia po przyjeździe byli słu-  
chani, oddali Złoto, Srebro, które był Woiewoda Wołoski Bohdan prze-  
szłą wojną pobrał w Ruśkich Cerkwiach, także wszyscy więźniowie z obudwu stron byli wypuszczeni, a utwierdziwszy przymierze wespół z Posłami Władysława Krola Węgierskiego przez Węgierską ziemię do Wołoch odiachali.

Posel Węgierski  
y Wołoski.

Trzynastego zaś dnia Maia, od Krola Władysława przyiachal w Po-  
selstwie Proboszcz Białogrodzki, Bohdan też Wołoski, Woiewoda dru-  
giego Posła przyiłał, którzy z Krolen y Panym Koronnym około wypra-  
wy do Tracyi przeciw Turkom traktowali.

Posłowie Mo-  
skiewscy.

Mało co potym od Wafila Wielkiego Xiędza Moskiewskiego Posło-  
wie

wie do Krakowa przyiachali, rzeczy Litewskie y Moskiewskie stanowiąc, którym wielkie dostatki dawano, ale Cybulę y Czosnku nie można im dostarczyć.

Za tymi od Cárza Prekopskiego Posłowie przybyli, chcąc przymierze zdawna z Kazimierzem Krol'em Polskim Wielkim Xiędzem Litewskim zachowane odnowić y umocnić.

Tegoż roku dnia 20 Kwietnia, Andrzej Roża Arcybiskup Gnieźnieński umarł, na jego miejsce Jan Łaski Kanclerz Koronny 23 dnia Maja wstąpił.

Potym zaś zjazd w Poznaniu na dzień Świętego Jana był złożony, na który Posłowie od Cesarza Maxymiliana, Opat Fuldeński, y Grof de Mansfeld, Posel też Władysława Węgierskiego y Czeskiego Krola Jan Turzo Biskup Wrośławski, a od Krola Zygmunta y Senatu Polskiego Jan Łaski Arcybiskup Gnieźnieński, Wincenty Przerebski Kuiański, Lubrański Poznański, y Łukasz Warmieński Biskupowie, Andrzej Szamotulski Poznański, Gardzina Kaliski Woiewodowie. Łukasz z Gorki Poznański, Pampowski Malborski, Starostowie przyiachali, z strony zaś Mistrza Pruskiego, y od Fryderyka Sakiego Xiążęcia, y od Zakonu Krzyżackiego Job Biskup Pomezański, y inni Zakonni Kontorowie byli. A ci się upominali powtore, aby Pruska ziemia wszytka, y Pomorika Zakonowi Krzyżackiemu była przywrocana, też aby od przysięgi y hołdu Polskiego wolni byli, trzecia aby wypraw wojennych z Polaki nie podeymowali, czwarta aby Polacy do Zakonu nie byli przyjmowani, a po długich traktatach na tę czwartą kondycyą Polacy snadnie przyzwolili, insze trzy ich kondycye iako się niegodne bydź zdały, tak też od Senatu Polskiego gruntownie odrzucone były, naostatek domagali się aby y nowy ich Mistrz zaraz według powinności przysięgę hołdu uczynił. Tak naśwarzywszy się a nie nie sprawiwszy Posłowie Cesarscy, Rzesey y Pruscy odiachali precz. Ku tey sprawie był też poslan od Papieža Legat Achilles de Grassis, ale iż dla dalekości drogi omieszkał, iednak do Krakowa przyiachawszy przed Zygmuntem Krol'em y Senatem insze poselstwo sprawował, namawiając Krola usilnie aby wojnę z Władysławem Bratem Krol'em Węgierskim, przeciw Turkom podniósł, bo się do Włoch z armatą wodną w ten czas Baiazet gotował, w ktorey też sprawie przedtym był od Papieža Jacobus Pifo przyflany. Ale gdy Krol wyrozumiał iż ta wyprawa iako nie potrzebna, tak niepożyteczna się być zdała, ponieważ y sam Cesarz Turecki przysięgę przymierza spólnego przedtym już był dobrowolnie przyflał, byłoby to przeciw prawu wśzech narodow, gdyby Polacy aczkolwiek Pogańskiemu Panu wiarę złamać mieli, nad to nie mnieyszaby ztąd niebezpieczność urosła, Turecki miecz od cudzey wojny na się obrócić, a postronną szkodę swoiey nie uleczywszy zastępować, pewnieby Cesarz y Papież z Xiążętami Włoskimi wydawszy Polaki na mięsne iatki nie wczas na ratunek przybyli, iako to y Władysławowi Jagiełowicowi u Warny z żalością wszytkiey Rzeczypospolitey zabitemu wyrządzili byli roku 1444. ktorego także Papież namowami łagodnymi y rozgrzeszeniem od przysięgi do nieszczęśliwey wojny przywiodł. Przeto Krol y Senat Koronny Tureckiemu Cesarzowi przymie-

Posel Prekopski

Łaski Arcybiskup.

Posłowie Cesarscy Czesey y Węgierscy.

Kondycye od Krzyżaków podane.

Posel Papiejski.

Odkaz Papieżowi wojnę Turecką.



rze zachować, ponieważ go sam prosił, umysłili. Wszakże kiedy Papież y Cesarz, y inni Panowie Chrześcijańscy według zmowy na granicy Tureckiej będą z wojskami, tedy też Król z Polaki y Litwą do nich może przybyć.

Carz Prekopski  
Zawolskich y  
Nahayskich zwo-  
iował.

Tego też czasu Carz Prekopski pamiętając onę swoją pierwszą porażkę od Nahayskich Tatarów, zebrał się z wielkim wojskiem, y ciągnął wtóry raz przeciw Carzowi Nahayskiemu, którego na głowę poraził, y wszystkie Nahayskie, y Zawolskie Hordy za Wołgą rzeką y Kamą leżące tak splundrował, poburzył, spustoszył, y ludu Nahayskiego w polon tak wiele wygnał, iż drudzy Nahayczycy y Zawolczycy nie mając z kim w wypustoszonych swoich Hordach zostać, ci za żonami, ci za Synami, za Oycami, y Bracią dobrowolnie szli do Prekopskiej Hordy za wojskiem nieprzyjacielskim, a gdy wszyscy oni Poloncy w Tauryce albo Prekopie osiedli, już się snadnie rozmnożyła, rozszerzyła, y zmocniła Horda Prekopska. tak iż wszystkim przyległym Narodom strasznymi Tatarowie Prekopscy być poczęli.

Góra folna u  
Wieliczki zapala-  
lona.

Kościółcecki y  
Betman ogień  
ugasił.

Tegoż czasu u Wieliczki w Gorze folnej, jeden łotr śląpowanie zdradą, podżuciwszy ogień, zapalił, z którego dymu w podziemnej iaskini, iako w piekle wiele się ludzi zadusiło, a drudzy chcąc wyleść szyje połamali, Andrzej Kościółcecki na ten czas Zupnikiem będąc, gdy się w iaskinią gorną żaden z gminu w puścić nieśmiał, on sam z Sewerynem Betmanem Krakowskim Burmistrzem, który już miał lat 90. w Górę się wpuszcł, y ci dwa podawszy żywoty swoje w wielką niebezpieczność iako drudzy Kurciaśowie Rzymscy, on ogień bardzo szkodliwy przeważną pracą ugasił.

Posel Wołoski.

Posel Turecki.

Potym 7 dnia Nowembra od Bohdana Woiewoody Wołoskiego Posel przyjechał do Krakowa, prosząc Króla Zygmunta o pomoc przeciw Tatarom Prekopskim, prosił też aby Posła Wołoskiego do Wasila Wielkiego Xiędza Moskiewskiego przez Państwa Litewskie przepuścił, czego Król zaraz dozwolił, y Posła odbawił. A gdy ledwo Posła Wołoskiego odprawiono, wnet Turecki Posel Imbram przyjechał dla przymierza rocznego, które Król Zygmunt przed tymże Posłem przysięgą potwierdził, bowiem Boiazet Cesarz Turecki pierwszy też w Konstantynopolu toż przyśiągł przed Skarżewskim Posłem Królewskim.

## O WTARGNIENIU TATARÓW DO LITWY, Y DO Wołoch, &c. y o pierwszym Małżeństwie Króla Zygmunta.

### R O Z D Z I A Ł VI.

Tatarowie bu-  
rzyli aż do Wil-  
na,

**S** Prawy Litewskiego Wielkiego Xięstwa spokojnie trwały przez ten rok cały, ale Tatarowie Prekopscy z Carzykiem Bitykieriem czas upatrzwszy wtargnęli w Ruskie strony, a widząc iż odporu nie mieli, burzyli Xięstwo Litewskie aż do Wilna, y za Wilno dwanaście mil w stronę rozpuścili zagony, gdzie nabrawszy ludu y dobytku wielką moc, ušli w całości do Hordy z łupami, bez wszelakiego odporu.

Tym szczęśliwym powodzeniem będąc śmielszy do Wołoskiej  
ziemie

ziemię wtargnęli z tymże Bitykieriem Carzykiem, którą wszęsz y  
wzdłusz splundrowawszy. przez siedmdziesiąt tysięcy ludzi y bydła w  
polon iako była flawa wzięli, agdy już chcieli Dniestr przebywać wra-  
cając się do Przekopu, bo się boieli Wołoskiego wójka po sobie gonią-  
cego, tam Carzyk Bitykier z kilkiem tysięcy Tatarów, y więźniów  
wielkością potonęli w Dniestrze, gdy ich ciskających się prumy znośić nie  
mogły, a w tym czasie Kopacz Woiewody Wołoskiego Hetman zebra-  
wszy iako na pręcie mógł, nie wiele Rycerstwa, dogonił Tatarów u  
Przewozu, z którymi bitwę więcej upornie niżli bacznie stoczył, bo od  
nieprzyjaciół ogarniony, gdy się mężnie bronił, zabity poległ. Woło-  
chow więcej niż siedm set na placu zostało, a przez trzy sta ich ucie-  
czką zdrowie zachowali, wszakże więźniów y poloniu w ten czas wie-  
le odbili. Tak Tatarowie większą porażkę od potopu w wodzie niż od  
Nieprzyjaciół podjąwszy, do Hordy się wrocili.

Tatarowie w  
Dniestrze potonęli.

Tegoż roku 1511 Papież Julius wtory Jubileus albo miłosciwego La-  
ta Odpusty z listami pergaminowymi z Bulami dla budowania Kościoła  
Świętego Piotra w Rzymie, do Polski posłał, a przytym skrzynię żela-  
zną na pieniądze, także też do niemiec, y do inszych krain rozesłał był  
te skrzynie, a przy nich Kupców z Auszpurku Fokarów przystawił.  
Tych odpustów Polski Senat y Rycerstwo niechcieli przyjąć, y długi  
spor około onych Jubileuszów był, aż to przewiedli iż dwie części pie-  
niędzy wybranych za te odpusty wzięli Polacy na obronę przeciw Po-  
ganom, y opatrzenie Ukrainy, a Fokarowie Kupcy Papieżcy trzecią  
część oney summy w skrzynię żelazną wzięli na Papieża. W Niem-  
czech zaś a zwłaszcza w Saskim Xięstwie, y Langrabstwie Heskim, acz  
przyimowano one Jubileusze, y kupowano drogo, zwłaszcza lud pro-  
sty, bo ie rozwieszawali Włosi po Cmentarzach iakoby iakie towary,  
wszakże gdy Martinus Luter Doktor z Teologii, Mniech w Witem-  
bergu, niewiem jakim Duchem pobudzony przeciw tym Odpu-  
stom, nazywając ieszyderstwę, poczał kazać, a potym pisać, tedy one  
skrzynie żelazne Xiążęta, zwłaszcza Saskie zahamowały, w których bar-  
dzo wielka summa pieniędzy była zebrana, a Luter od tych czasów z  
sektą swoją poczał pluzyć.

Fokarowie albo  
Fokierowie Fa-  
milia sławna Ku-  
pców w Aug-  
szpurku.

Marcin Luter  
poczał wi-  
chrzyć.

Tegoż Roku 1511. Iurgi Xiążę Słuckie Siemionowic, acz młodego  
wieku ale serca prawie męskiego będąc, Tatarów którzy około Kiiowa  
wiele wołosci byli zwoiowali, poraził na głowę y rozgromił, tak iż ich  
na placu ośm tysięcy poległo, na Rutku urociscu za Kiiowem mil 20. kto-  
rych fortelem mocnym pożył, z Andrzejem Niemirowicem Woiewodą  
Kiiowskim, a Murzowie trzey starši ledwo uciekli, Arya Sieniag, Adzi-  
ga, Toksor, &c w polach potym za nimi goniąc porazili ich straży siedm  
set.

Xiążę Słuckie  
Tatarów 8000  
poraził.

Tegoż roku Miesiąca Lutego Seym Koronny w Piotrkowie był zło-  
żen, na którym Krol z Senatory pobor z Rycerskich y Duchownych  
dochodów postanowił, dla podpory skarbu pospolitego, tamże uchwalo-  
no aby monety więcej nie kowano, bo iż się iey było wiele a nie waro-  
wney w ten czas namnożyło, tedy czerwone złote zdrożały były, a w  
fałszowaniu tey monety był obwinion nieiaki Piorun Senator y Podskar-

Moneta fałszy-  
wana Pioruna.



Piorunki,

bi Koronny, ktorego gdy go było o to obwiniono, y na Seym pozwanó, nie stanął, przeto był wywołan z ziemie, a ziachwszy do Rakus mieszkał w Wiedniu, tamże umarł, ciało iego do Sanicza przywieziono, gdzie jest pochowan, od tego Pioruna ieszcze owo stare pułgroszki Polkie Piorunkami zowią.

Na tenże Seym do Piotrkowa Anna Xiężna Mazowiecka z dwiema Synami, Stanisławem y Januszem przyjechała, gdzie za dozwołeniem Krolewskim y Senatu, Wizneńską ziemie Mazowszu przyległą od łana Łaskiego Arcybiskupa Gnieźnieńskiego, który był opiekunem niejakiego Glinki krewnego swego, we dwanaście tysięcy złotych wykupiła.

Zjazd w Wratławiu.

Przespanie Ślą-

Spor Polakow z Wratławian o skład Kupiecki.

Z Ziemie Polskiej towary zamknięte przez lat 4.

Takżeby mogli Gdańszczanom y innym uczyć.

W ten czas gdy Krol Zygmunt w Piotrkowie mieszkał, Władysław z Ludwikiem Synem Węgierscy y Czescy Krolowie, do Śląskiego Wratławia 29 dnia Stycznia przyjechali, tam był spor wielki między Węgierkami y Czeskimi Pany, przy którymby Krolestwie Śląskie Xięstwo, y Wratław miał zostać, y ktoremu Krolowi posłuszeństwo mieli przysięgać, y powinność hołdu zachować, jeśli Czeskiemu, jeśli Węgierskiemu, gdyż przedtym zdawna Śląsko Polskiemu Krolestwu należało, ale to nasi niedbale przespali. W ten czas też Władysław pewnieby go był Zygmuntowi nie bronil, gdyby prawem bliskości dochodził Śląska, ale uchodząc tego aby y sam y Zygmunt trudności na potym z Synem Ludwikiem, który już Krolew Czeskim był koronowan, nie miał, puścił to itao się. A nie postanowiwszy nic, wyjechał z Wratławia z Synem 15 dnia Marca.

Tegoż czasu Wratławianie otrzymali Przywilej od Władysława Krola, y od Ludwika Syna iego, iż postanowili Kupieckich wszystkich rzeczy skład w Wratławiu, tak Niemcom iako Polakom, y publikowali te listy, aby żaden Kupiec z Polki, y z Niemiec Wratławia nie śmiał mścić z kupami, iedno ich tam sprzedawać y tam kupować. Przeto Zygmunt Krol Polki z Pany Radnymi, widząc iż ta wielka a nie żmierna, szkoda, y zelżywość urosłaby Polakom, zakazał aby żadnych towarow z Polki do Wratławia nie wożono, ale przez Czeską ziemie wszyscy Kupcy Polscy dobrowolnie do Niemiec na handle iezdzili. Co widząc Wratławianie starali się o to, iakoby y innym tę drogę zamknąć, ale nie mogli bo Panowie Czescy Polakom dla swego pożytku więcej życzyli, czynili zaś nie zmiernenakłady Wratławianie aby tego obronili, a swoje Przywileja utrzymali, dając podarki już Cesarzowi, już Węgierskiemu y Czeskiemu Krolowi Władysławowi [ który też był w tym zabaczyl miłości Ojczyzny swojej Korony Polskiej ] y Xiążętom Niemieckim, którzy przekupieni acz usilowali, ale nie wkorali, bo Polacy na szkodę ich przewiedli, tak iż to zamknięcie ziemie trwając przez cztery lata zprzyskrzyło się Wratławianom, bo dłużej przez towarow Polskich wytrwać nie mogli, z nie nagrodzoną szkodą y upadkiem swoim, tak ich Krol Polski Zygmunt w ten czas siedząc w domu prawie był zwoiował, bo ten skład w niwecz był potym obrocon na zieżdźcie onym Przesporiskim z Cesarzem Krolow, Polskiego, Węgierskiego, y Czeskiego, iako o tym będzie niżej.

Potym z Piotrkowskiego Seymu Krol odjechał do Krakowa, z tamtąd

zad zaś drugiego dnia Maia ruszył się do Brześcia Litewskiego, gdzie na prośbę Panów Koronnych y Litewskich, onę Słachtę Ruską y Litewską, zwłaszcza Gastołtow, którzy dla Towarzystwa, y porozumienia z Glińskim Michałem byli poimani, z więzienia wyzwolił. y ku pierwszej łasce ich przyjął.

Gastołowie, y  
infa Słachta  
Ruska y Litew-  
ska z więzienia  
wypuszczeni.

Przyiachali potym od Carza Prekopskiego Mendlikiereia Posłowie, przez ktore Syna swiego także Wnuka ślubował dać w zakładzie Zygmuntowi Krolowi według postanowienia, też na każdy rok przeciw nieprzyjaciolom jego Polskim y Litewskim trzydzieści tysięcy Tatarów zawsze miał stawiać, a Krol Zygmunt Prekopskiemu Carzowi na każdy rok piętnaście tysięcy złotych czerwonych zółdu miał dawać, ktorey summy połowicę z Polskiego, a połowicę z Litewskiego skarbu miało płacić. Ale potym Medlikierey wziąwszy lurgiel, złamał wiarę, y Syna ani Wnuka w zakładzie nie posłał, y owszem do Wołoskiego Państwa hołdownego Krolowi Polskiemu, z wielkim woyskiem wtargnął, gdzie wielką szkodę uczynił, potym do Moskwy ciągnął, ztąd wielki polon ludzi y dobytku wygnął, a Krol Zygmunt postanowiwszy Litewskie sprawy w Brześciu, do Polski się wrocil, a wiachał do Krakowa 30 dnia Października.

Na 30000 Tatarów  
5000 złotych  
czerwonych zółdu.

Tego czasu Lubczanie (ktore miasto Lubek jest sławne y mocne nad Baltyckim morzem, od przodków naszych Polaków zbudowane, y Bukowczem według Kronik Niemieckich nazwane, a przed 700 lat od Karolusa wielkiego Cesarza podbite) ci skarbow dostatkem y Miasła obrodzą, tudzież sposobnością portu iako y nasi Gdańszczanie w pychę podniesieni, z Krolu Duńskim na ten czas walczyli, y wielkimi a częstymi porażkami nad nim zwycięstwo otrzymawali, aż na ostatek morską wojnę z nim wiedli. Trafiło się też iż Holandrowie w ten czas do Gdańska na Święty Dominik według zwyczaju portem Krola Duńskiego, czego im Lubczanie chcieli zabronić, przyiachali, a nabrawszy kupi Polskich w Okręty, Miedzi, Mosiędzu, Ołowu, Wanczofow, zboża &c. naład chcieli żeglować, ale iż wiatru pogodnego nie mieli, przeto u Hale Krola Polskiego Miaszczka na kotwicach stanęli, wiatru y pomocy Krola Duńskiego czekając, a w tym dwadzieścia y pięć okrętów Lubczanów strzelbą y Freybiterow dobrze ktemu osadzonych, za wiatrem pogodnym rano przypadli na Holandrow, a bez wieści na bezpiecznych uderzwszy śladnie ich rozgromili, czterdzieści Okrętów Holanderskich uciekających spalili, y potopili, a sześćdziesiąt y ośm Okrętów całych poimali, ktore z kupami do Lubka triumfując przyprowadzili, lufy podniószy żagle ku Gdańskowi, drudzy na Morze głębokie potciekali, naywięcej kupi Fokarom Kupcom Augszburskim w ten czas pobrali, zwłaszcza Miedzi y Mosiędzu, ktore byli przedtym z Polski do Gdańska Wisłą przyprowadzili. Krol Zygmunt skarżył się na Lubczany Cesarzowi Maxymilianowi, y pisał do Lubczan, ale ledwo trzecią część y to Mosiędzu, a Miedzi Kupcom, zwłaszcza Fokarom wrocili.

Lubczanie Holandrow na Morzu rozbita

Tegoż czasu Tatarowie Prekopscy, acz Ruskich ziem dla przymierza w Brześciu Litewskim postanowionego, nie naiezdżali, wszakże zabrawszy woyska więcej niż trzydzieści tysięcy iezdnych do Wołoch



wtargnęli, przeciw którym Bohdan Woiewoda z Woyskiem Wołoskim ciągnął. Polaków mu też na pomoc cztery tysiące z Hetmanami Stanisławem Landkorońskim, y Tworowskim przybyło. k temu Węgrow więcej niż ośm set, Bulgarow także Serbow, y Turkow, Ularzow zapieciągde z Tracyi Bohdan przyzwał, a zżykowawszy wszystkich porządnie, mieli wszyscy Chrześcianie pewną nadzieję zwycięstwa. Ale w ten czas Nahayscy Tatarowie, lyszac iż Prekopscy do Wołoch wyciągnęli, zaraz wtargnęli do Prekopskiej Hordy, którą wszęch y wzdłuż Iręgo zwoiwali, czego gdy się dowiedział Carz Prekopski, wnet się z Wołoch bronić swojej Hordy wrocil, ale niż przyciągnął, tedy Nahayscy nabrawszy się za Wolę ubiegli z wielkimi łupami. A tak Wołoska ziemia w ten czas od wielkiej porażki za własną szkodą Pogańską, wyzwolona była.

Tatarowie Nahayscy Prekopską Hordę zwoiwali.

Rosterki w Turcech.

Selim Syn na Oycę Bajazeta.

Andrynopole nad Strymonem rzeką.

Bajazet Zelima Syna poraził.

Amasia kraina w Syryi, de ktrej zawždy Cesarz Turecki starłac Synyna wychowanie oddyla.

Tegoż czasu w Tureckich państwach wielkie zamieszanie było, bo wiem Salemberg albo Selim Syn Cesarza Bajazeta, stając na zdrowie własnemu Oycowi, y chcąc po nim Cesarstwo Tureckie opatnować, Księstwo zachę portowe nad Czajnym Morzem w Prekopie leżące [które był Machomet Dziad jego przedtym Gebuefom wziął] pod Oycem ubiezał, y opatnował. Białogrodu też y Killey Miast portowych w Wołoszech dobył, a swoimi Janzary porty Morza Czarnego, osadziwszy, buntował się z Prekopskim Czarzem na Oycę Bajazeta, który w ten czas starością zemdlon y tak dosyć biedy, od Sophiego Krola Perskiego, tak iż woyska wielkie od Persow pobite straciwszy z Konstantynopola do Andrynopola ku Polsce pięć dni jazdy leżącego miasta uiachał, a iż Andrynopole nie jest tak obronne jakom sam widział, bo mury rozwalone a rozwlokło się na trzy mile po gorach. Przeto Zelim widząc pogodę, zebrałszy woysko z Tatar Prekopskich, z Serbow, Bulgarow y niektorey sobie życzliwej strony Turkow, ciągnął przeciw Oycowi Bajazetowi do Andrynopola. Co uslyszawszy biedny Ociec Bajazet, wyciągnął przeciw złemu Synowi z woyskiem, a stoczywszy bitwę Iręgą poraził go, tak iż ledwo Zelim z Carza Prekopskiego Synem uciekł, na ktorey porażki miejscu dzień jazdy od Andrynopola myśmy nocowali, y widziałem sam iawne bitwy znaki, które mi Bulgarowie ukazowali, Roku 1575.

Wszakże rychło potym Roku 1512 Bajazet Cesarz zeszy w starości uporowi Syna swego [gdy się do niego wszyscy Janzarowie przekięli] ustąpił, y spuścił mu Cesarstwo Tureckie za żywota, a sam Hamazyę Miasto y krainę w Syryi sobie ku wychowaniu obrał, gdzie potym wtorego dnia po przyjeździe umarł. Po jego śmierci drugi Syn Achmat Soltan, z wielkim woyskiem, maie Persow na pomoc, przeciw Bratu Zelimowi przyciągnął. agdy z obudwu stron bitwę o Stolicę Cesarzką szczęścia patrząc zwiedli, porażon Achmat z Persami, ktorego poimanego zaraz Brat Zelim kazał ściąć siekirą, a tak po Iręgim krwie rozlaniu zupełne Cesarstwo Tureckie zbywszy Oycę y Brata opatnował. Syn zaś Achmata zabitego do Perskiego Krola uciekł, któremu on dał Corkę swoją w małżeństwo, a ten potym dochodząc dziedzictwa, y mszcząc się śmierci oycowskiej, częstokroć Zelima porażał, y nie wymowne mu szkody woyną poczynił.

Zelim

Zelim potym zwycięstwie, przyśłał Posła twoiego do Zygmunta Krola, Polaka poturczonego Laskowskiego z Mościsk Miałteczka Woytowica, ten Tureckim ięzykiem przez Tłumacza tymi słowy krotkimi poselstwo odprawił mówiąc: Salemborg Turecki nowy Cesarz, pokoy ten z tobą Zygmuncie Krolu, który Dziad y Ociec iego zachowywali, chce trzymać. A Krol Zygmunt także się ofiarując Tureckiemu Cesarzowi, posła odprawił roku 1512 Miesiaca Lipca.

Laskowski: Po-  
lak poturczony  
Posel.

Tegoż roku Krol Zygmunt namowiony będąc od Brata Władysława Krola Węgierskiego, y od Xieźny Iadwigi, z Treczyna Wdowy po Woiewodzie Siedmigródzkim Stefanie zoitawionej, Corkę iey Barbarę znowił w małżeński stan, po którą roku 1512 Iana Lubrańskiego Biskupa Poznańskiego, Chrystofa Szydłowieckiego, Łukasza z Gorki Wielkiej Polski Starostę wyprawił. A ci w świętnych y okazałych pocztach wyiachawszy z Krakowa przez Śląsko y Morawę do Treczyna przyiachali, tam wziawszy z sobą nową Oblubienicę Krolowi Zygmuntowi, wrocili się do Polki, którą acz Edwiga Matka y Brat Janusz Woiewoda Siedmigródzki, potym Krol Węgierski [za którym zaś ono Isabella Zygmuntówna była] y Kazimierz Wuy Xiążę Czeski w ośmi set koni prowadził, a gdy przyiachali do Morawice blisko Krakowa piątego dnia Lutego, tam nocowali, nazajutrz w Piątkowy dzień rano Krol Zygmunt dosyć z ozdobnymi pocztami wyiachal przeciw iey. A w tym też Xiążę Bergieński Ierzy, na to wesele prozony, w siedmi set koni świętnych zbrojami przyiachal, ktorego Krol skoro ucieiwie przywitał za tym Xieźna Barbara nowa Oblubienica z Matką na wozie ozdobnie zgotowanym przyiachala, a gdy z wozu na ziemię wystąpiła po suknie ku Krolowi była prowadzona, przywitała ją naprzod Jan Laski Arcybiskup Gnieźnieński od Krola y od Senatu, potym ją pozdrawiał Łacińską Orocą Jan Staphileus Legat Papiezki &c. Potym Krol Zygmunt wziawszy ją do siebie na sanie iachali na Zamek Krakowski, a w Niedzielę ostatnią Zapustną była oddana Krolowi w małżeństwo, y koronowana przez Jana Laskiego Arcybiskupa Gnieźnieńskiego, przy których Ceremoniach był Bernhard Wilczek Arcybiskup Lwowski, y Biskupowie Polscy y Pruscy, Opatowie także y Panowie Koronni z Litewskimi, Od Władysława Węgierskiego, y Ludwika Czeskiego, Krolow, y od Xiążat Śląskich, y Mistrza Pruskiego Posłowie, Także Ierzy Brzeskie, Bartłomiej Śląskie Xiążęta, Jan Turzo Biskup Wrocławski, Staphileus Legat Papiezki, Mazowiecka y Ratybońska Xieźny, Wdowy, y Posłowie od Biskupow Węgierskich, y Czeskich, y od Saskiego Xiążęcia Ierzego, y Margrabie Brandenburskiego Fryderyka, y Wołoskiego y Siedmigródzkiego Woiewodow, y inszych Litewskich, Ruskich Xiążat, y paniat bardzo wiele, a odprawiwszy zrykłe ceremonie, y obiad hojnością Krolewską, iak ten czas potrzebował przygotowany, długo każdego dnia tańce y krotosile rozmaite, gonitwy, szermowania, y insze Rycerskie igrzyska były sprawowane. W gonitwie z drzewy między inszemi mieli przednieysze mieysca y dank dzielności Jan Tarło, y Iarocki Polacy, y Rechemberger Slezak Dworzanin Krolewski.

Xiążę Bergieński  
w 700 koni  
na wesele.

Ian Tarło, Iarocki  
Polacy, y Ian  
Rechemberger  
Gońcy osobliwi.



O PORAZENIU DWUDZIESTU PIĄCIU TYSIĘCY TATAROW Prekopskich pod Wiśniowcem, Roku 1512. przez Polaki y Litwę.

## R O Z D Z I A Ł VII.

Mendlikier y  
Carz.

Kniaź Konstanty  
y Ostroński Hetman  
Litewski.

25000 Tatarow.

Stanisław Landkoroński  
Hetman polny.

Litwy 3000 ochotney.

Kniaź Konstanty  
od wszystkich za Hetmana  
bran.

**G**Dy Krol Zygmunt w Krakowie był z Krolową nową,  
Wnet przyszła wieść, Prekopski iż Carz ciągnie głowę,  
Mendlikier w Ruskie strony z wóyski ogromnymi,  
Słyszając iż Krol był wesół z Pany Koronnymi.  
Lecz Krol czynny y Ociec Oyczyny swej prawy,  
Chcąc odbić od swych włości miecz Pogański krwawy,  
Posłał Dwor swoy co rychley na pomoc żołnierzom,  
Ktorzy przedtym tam byli po Podolskim leżom.  
Slachta też y Rycerstwo Ruskie z powinności,  
Iachali wszyscy przeciw Tatarskiej frogości,  
Kniaź Konstanty zaś Hetman ciągnął z drugiey strony  
Z Litwy z Wołyńcami dla spolney obrony.  
Tatarow dwadzieścia pięć tysięcy, y więcey  
W Liczbie było, ktorzy tak frogości zwierzęcey  
Używając, Ruski kraj z gruntu zburzyć chcieli,  
Bo Mendlikiera Carza tuż przy sobie mieli.  
A gdy już aż pod Bielkę puścili zagony,  
Wnet Landkoroński Polny Hetman doświadczony,  
Z służebnymi żołnierzmi siedm set ich poraził,  
Czym naszym ferca dodał a Poganom skaził.  
Iż żadnego żywego z nich nie zostawili,  
A plon y więźniow wszystkich wcale wybawili,  
Zaczym zwycięstwo pewne sobie winszowali,  
Y ochotniey w gromadę wszyscy się zbierali.  
Polskie y Ruskie woysko też się już ścigało,  
A pod Wiśniowcem w polu obozem leżało,  
Kniaź też Konstanty Hetman trzy tysiące Litwy,  
Przywiódł Mężow ochotnych y pragnących bitwy,  
Przy nim Kniaź Wiśniewiecki Michał był z Synami,  
Y Kniaź Andrzej Żbaraski, z ktorych Hetmanami  
Każdy mógł być: lecz Xiążę on Konstanty święty,  
Był od wszystkich za sprawcę zwierzchnego przyięty.  
Landkoroński Stanisław Rycerz sławny w męstwie,  
Będąc śmielszym po świeżym z Tatarow zwycięstwie,  
Z półkiem swoich żołnierzow woyska ich śpiegował,  
A iak ich wiele w liczbie pilnie upatrował.  
Kniaź też Konstanty z Pany Koronnymi radził,  
Iakby przeciw Tatarom ufy swe rozładził,  
Fortelę przeciw mocy zwykłe wynaydował,  
Bo już z Pogany stokroć przedtym się kosztował.

Wykładał

Rozrywka ma-  
dra Książa Kon-  
stantyna.

Wykładał ich postęпки y sposób potkania,  
Uwazał też y słuchał innych pilne zdania,  
Iak mądry Hetman wszystko rozumem sprawując,  
Iak w sprawie stać, iak gonić, iak bić, nakazując.

W tym Lanckroński przyiachał z straży w oboz w noc,  
Dając znać o Pogańskim wojsku y ich mocy,  
Iż w ten czas już leżeli na koszu spokojnie,  
A tak bezpiecznych można bić zaraz przystoynie,

Tę nowinę wnet wszyscy tak się pocieszyli,

Y ferca na Pogany chciwie zaiszyli.

Ci dla Ojczyzny umrzeć, ci zwycięstwa śmieie,

Winszując sobie każdy chciał wprzód stać na czele.

Tak Książ Konstanty widząc w nich taką chęć bitwy,

Do Polaków przyłączył wojsko swoje z Litwy,

Ledwo, wszystkich iześć tyśiąc z Wołyńcami było,

Lecz każdemu z dziesiątkiem Pogan bić się miło.

Ruszyli się z Wiśniowca ku Tatarom drogą,

Tam w ciągnięciu niezgoda wnet zatrzęśła trwogą.

Hetmanowie swar wszczęli o pierwsze potkanie,

Polacy wprzód, Litwa wprzód chcieli skoczyć na nie.

Książ Konstanty Ostroski przod przywłaczał sobie,

Mówiąc iż o ich szyku wiedział y sposobie,

Iż na tym wiek swoy strawił, znał ich wszystkie sprawy,

Świadom ich Rady wszystkie y w koszu zastawy,

Przeto [mówił] mnie z Litwą iż to wprzód przystoi,

Bo kto czego kosztował już się nie tak boi.

A gdyby się Polacy wprzód mieli potykać,

Nie świadom ich szyku, pewnieby nam mykać.

Bo skóroby się naprzod co złe popisało,

Iużby się y ostatek wojska zamieszało,

Tak Książ Konstanty mądrze radził, lecz Polacy

Mówili iż też u nas są dobrzy lunacy,

Co y w Niemcech, we Włoszech w Francyi bywali,

Y w szermierskich się szkołach znacznie probowali,

Konstanty przeciw temu mądrzey odpowiedział,

Inszy Szpad, inszy Saydak, chocia w domu siedział,

Insza we Włoszech insza w Niemcech w wojnie sprawa,

Inakszy nieprzyjaciel inaksza zabawa,

Więc inaczey z Tatary postępować trzeba.

Niż z Włochy, tylko ieden Bog niech będzie z Nieba.

A gdy to Książ Konstanty rozwodził szeroko,

Wnet wieść przyszła iż Tatar widziano na oko,

Tuż ciągnących wnet nasi porzuciwszy spory,

Bo drugi co chciał wprzód bić stał się z trwogi chory,

Zszykowali się prętko y stanęli w sprawie,

A Książ Konstanty naprzod iak Hektor w postawie,

Z Buławą ieżdżąc wszystkich pocieszał wesoło,

A na prawy bok Litwę zszykował na czoło.

Tom. II.

8 Wwwwwww

Miko-

Ochota naszych.

Mądra rada Kon-  
stantego.Odpowiedź  
Książa Kon-  
stantyna.



Szyk naszych.

Mikołaj Kamieniecki Woiewoda zatym,

Krakowski iak Annibal w Sturmaku cubatym,  
 Jeżdżąc Polskie na lewy Rog woyska zszykował,  
 Sredni zaś u celniejszym ludem obwarował.

W ktorych Slacheckie poczty y paniece stały,  
 A we wszystkich do bitwy serca aż skakały,  
 Przed srednim ufem Roty zaś żołnierskie były,  
 Każdy inestwo okazać chciał wrodzoney sily.

Tak stali gotowi się potkać w sprawnym szyku,  
 Sluchając Tatarskiego z każdych stron okrzyku,  
 A Książ Konstanty Litwę z Wołyncy na stronę  
 Odwiodł, chcąc sam za wszystkich wziąć na się obronę.

Daleko od Polskiego woyska stanął czołem,  
 Chcąc na Tatary przypaść przez pagorki dołem,  
 Iak Herkules Buławą ku gurze ciskając,  
 Każdego Bratem zowie serca im dodając,

Koń pod nim hała bystry, wróny, białonogi.

Kształt. ubior,  
 Koń, y mowa  
 Książa Kon-  
 stantyna.

Podkową ziemię kopa ochotny do trwogi,  
 Sam w Beehterze, Sturmakiem obwarował głowę,  
 A czyniąc chęć do bitwy tak uczynił mowę:

O Towarzysze moi towarzysze mili,  
 Już nam potrzeba nagła przypadła w tej chwili,  
 Każę mi głosem przerwać milczenie przed wami,  
 Byście wszyscy wiedzieli co się dzieje z nami.

Ach ach iak podeptana, y iak udręczona,  
 Cudzą nogą y szablą iak jest potłoczona,  
 Tym czasem ziemia nasza, która nam być miała,  
 Pewną nadzieją żytku, teraz już niszczała.

Już spustoszona leży, żytek wespół z nadzieją  
 Zniszczony, a z tego się źli Pogańcy śmieją,  
 Widzicie iak się nędzni Oracze błakają,  
 Wygnani domy swoje spustoszone mają.

Widzicie iako drugich cieżką wiodą w powrozach,  
 A Panie, Panny wiozą na ich własnych wozach,  
 Ku hańbie, a mężów ich tuż w łańcuchach pędzą,  
 Aż mu płacz nie da mówić przed tak frogą nędzą.

Bo widzę iako Bracia nasi narzekają,  
 Związani Niebo płaczem gorzkim przenikają,  
 W łamych nas tę nadzieję tylko pokłajając,  
 Z żonami y z dziećmi w niewoli wzdychając.

Ze jeszcze ich żywoty będą obronione,  
 Acz domy także pola już są potłoczone,  
 Widzicie nieprzyiciel iak się w polu błyszczy,  
 Role, zboża, pasady wszystko społem niszczy.

Już Miasta y Folwarki które nasze były,  
 Zburzone w pastwiska się konie obrocily,

Ktoż

Ktoż to będzie mógł znosić, kto będzie takiego,  
 Cierpiąc to, serca także, umysłu podłego.  
 Przyszedł nam żalobliwy czas, widzimy którego,  
 Nad sobą Tatarzyna Pohańca frogiego,  
 Przeto potrzeba przypiąć teraz na się zbroję;  
 A lśniące szable porwać w męzne ręce swoje.  
 W czym ieśli przez nas jakie omieszkanie będzie,  
 Siadła rzecz nasza już nas Pohaniec osiedzie,  
 Lecz się długo nie bawiąc broń do ręki bierzcie,  
 A co rychley na ratunk Braciey się swey spieszcie.  
 Gdy to mówił usłyszą okrzyk, potym ali  
 Tatarów kilka ufców od kofza się wali,  
 Krzyk, huk, Hała, Hała, brzmi, z trąb, z bębnow grzmot straszny,  
 A świtanie rozganiał zorzą Titan iasny,  
 Na Kniazia Konstantyna zwykłym tańcem owym  
 Uderzyli, a on też wnet z wojskiem gotowym,  
 Startł się z nimi ochotnie strzały iak grad lecą,  
 A Książ Konstanty mając o swych pilną pieczę:  
 Krzyczy nusz teraz Bracia chęcią jednakową,  
 Czyńcie, ia was załatwię naprzod swoją głową,  
 Tak się na umor siekają aż się pomieszali;  
 Litwa y Wołyńcowie męstwem przewyższali.  
 Tatarzy zaś wielkością, wszyscy dla zwycięstwa,  
 Dokazują iak Litwa tak Tatarzy męstwa,  
 Książ Konstanty na wszystko mając oko pilne,  
 Obaczył Tatary być Litwie bardzo silne.  
 Przeto do Polskich ufów od swych się wysadził,  
 By Polakow Tatarom w bok zaś przyprowadził,  
 Polacy w sprawie stali gdy się Litwa biła,  
 Przeto Konstantyn krzyknął, hey w kim mężna siła,  
 Bracia mili ratuycie, hey na coż czekaćie,  
 A to mnie y cześć moję tu w zakładzie macie,  
 Wiecie iż szczęście druhom pomahalet śmiałym,  
 Mężnym sława dank dawa, hańbę zniewieściałym.  
 A Tatarowie Litwie tak już dogrzewali,  
 Iż też drudzy ucieczkę z gwałtu gotowali,  
 W tym Woyciech Sampoliński, y Bernhard z Potoku,  
 Smiele Litwę z lewego ratowali boku.  
 Z Rotą swoją przypadłszy, Książ Konstantyn przodkiem  
 Jeżdżąc woła, zaś między Litwę skoczył frzodkiem,  
 Napomina do bitwy, bo już pierzchać chcieli,  
 Lecz przy dobrym Hetmanie śmiałość na się wzdzieli,  
 Iż znowu na Tatary wpadli wielkim pędem,  
 Aż ich zaraz przez tysiąc położyli rzędem;  
 Wnet się szczęście Pganom zmieniło omylne,  
 Iż im serce upadło y ufy posilne.

Potkanie Tatarów.

Śmiałość Konstantego.

Napominanie Kniazia Konstantina.



A Książ Konstantyn z Litwą tym śmieley naciera,  
 Wołając hey w kim miłość jest oyczyzny szczerą,  
 Teraz ją niech okaże, teraz sławę swoją,  
 Potwierdź, każdy owo ja przed wszystkimi stoję.  
 Tak zapaleni słowem Hetmańskim, wnet potym  
 Gdy już Słońce promieniem rozświeciło złotym,  
 Kilko ułow Tatarskich pobili na głowę,  
 A drudzy uciekali mając konie, zdrowe.  
 Widząc to Carzykowie, co u kofza byli,  
 Wnet na ratunek swoim Tatarom przybyli,  
 Z walnym woyskiem Hordyńskim z Ulany, z Murzami,  
 Iż ich mało zostało w kofzu nad więźniami.  
 A iż w Książu Konstantym moc wszystką być znali,  
 Przeto się przeciw iemu wnet wszyscy udali,  
 Rozumiejąc to, gdyby Konstantyn uciekał,  
 Jużby walny uf Polski Tatarow nie czekał.  
 Tak na prawy rog z hukiem, y z krzykiem natarli,  
 Ale Konstantynowcy wnet ich nazad wsparli,  
 Znowu się bitwa wszczęła strzały, świstczą straszne,  
 Od kurzawy Słońce się aż zaćmiło iasne.  
 W tym Polacy dopiero, widząc iż gwałt irog,  
 Na Książa Konstantyna, wnet śmieley bez trwogi,  
 W czterech rotach na ratunek zbroynych mu przybyli,  
 A ci się między woyskiem Pogańskim zakryli.  
 Już nie widać Rot Polskich bo, w rzodek ich śmieley,  
 Przebili się Tatarów każdy, dwu trzech ścieley,  
 A Książ Konstantyn krzyczy serca im dodając,  
 Z swym kosaństwem Tatarskie tańce przerywając,  
 Potym już Roty Polskie wnet iedna po drugiej,  
 Następuią za nimi bez zabawy długiej,  
 Szredni uf walny w którym moc Polska stoiała,  
 Uderzyli w Tatary aż ziemia zadrżała.  
 Bębny, Trąby brznią, zbroj grzmot, z rusnic trząsk, rzą Konie,  
 Hey, hey, nasi, Hała zaś brzmi w Tatarskiej stronie,  
 Tak bitwę odnawiali Pogani raz trzeci,  
 A Książ Konstanty krzyczy, hey nusz teraz dzieci,  
 Nasze zwycięstwo już jest, iedno docieraycie,  
 Na wolność, na swą bracią w pętach wspamiętaycie,  
 W tym iedna Rota Polska przez rzodek Tatarski  
 Przebiła się do więźniów tam gdzie był kofz Cariski,  
 Uderzyli na Tatar co przy więźniach byli,  
 A wszystkich do iednego tamże w kofzu zbili,  
 Drudzy rozwiązywali więźniów którzy ręce,  
 Płacząc w Niebo wznosili będąc w oney męce.  
 Potym ieden drugiego gdy rozwiązał, ali  
 Z Więźniów nędznych Rycerze wnet się mężni stali,  
 Co kto

Tatarska moc na  
Konstantina.

Znowu bitwa.

Męstwo Pola-  
kow.

Trzeci raz bitwa

Z więźniów Ry-  
cerze.

Co kto mógł ten siekierę, ten zaś kiy dębowy  
 Porwawszy ratunk dali swym z tyłu gotowy.  
 A Poganі ni w nocy, ni w szczęściu nadzieie,  
 Nie mając każdy z strachu uciekając ziele,  
 Bieżą rożno po polach nasi po nich gonia,  
 Chłopi u Rzek Poganom zaś przebycia bronia,  
 Tak pełne pola trupow Pogańskich leżały,  
 A do Hordy bez rany rzadki uiszedł cały,  
 Sam też Cezar w male uiszedł, lecz przedni Murzowie,  
 Pobici y Carzki Zięć, y trzey Carzykowie.  
 Dwudziestu pięci tysięcy mało ich ubiegło,  
 Naszych z Litwą ledwo sto w tej bitwie poległo,  
 Tak przez dobrych Hetmanów to Bog dziwnie sprawił,  
 Nie w mocy lecz w swej łasce zwycięstwo obiawił.  
 Więźniów szesnaście tysięcy Mężów, Zon z Działkami,  
 Wybawili y polon wszytek z dobytka mi,  
 Tatarskich więcej aniż dzieśceć tysięcy koni,  
 Lupow, Satrow, Wielbładow, szat rozliczney bronie.  
 Po Lopuszańskich polach gdzie ta bitwa była,  
 Ziemia się krwie Pogańskiej tak bardzo napila,  
 Iż długo bez nawozu Zbożem rolę płodne,  
 Żywiły swych Oraczow w one lata głodne.  
 Y dziś tam jeszcze porzuc Oracz ziemię pługiem,  
 Dziwule się Kapiom pokruszonym długim,  
 Wyorywa Saydaki, Strzały, Włocznie rdzawe,  
 Nayduie y szczałbaki, y Jarmolki krwawe.

Tatarowie po-  
rażeni.

Trafila się ta sławna Bitwa, y pamięci godney zwycięstwo Roku  
 1512 w dzień S. Witalisa 28 dnia Kwietnia pod Lopusznią, w której Kon-  
 stanty Iwanowic Ostroskie sławney a świętey pamięci Xiążę, Wielkie-  
 go Xięstwa Litewskiego Hetman, naprzednieyszy dank odniósł, gdyż  
 za iego sprawą y przywodem wszytek ten porządny tryumf do skut-  
 ku szczęśliwego Pan Bog przywiódł. Z Polski zaś byli ci Panowie  
 przednieysi nad woyskiem Koronnym y Ruskim, Mikołay Kamienie-  
 cki Wojewoda y Starosta Krakowski, Hetman Koronny, Jan Odro-  
 wąż ze Sprowy, Otto z Chodcza, Wojewoda Podolski, Stanisław z  
 Chodcza, Marszałek Koronny, Starosta Lwowski, Marcin Kamienie-  
 cki, Jan Amor z Tarnowa, Stanisław Landkoruński, Jan Swircowski,  
 Jan y Mikołay Pilecki, Piotr y Stanisław Kmitowie Mężowie dzielni  
 y w Rycerstwie doświadczeni, y wiele inszych Paniat, y Slachty Ko-  
 ronney, w których chęć niezwyciężona ku obronie Oyczyzny w ten  
 czas znacznie się pokazała. Z Xiążąt zaś y Paniat Litewskich ci prze-  
 dneysi byli przy Kniżiu Konstantynie Ostroskim: Andrzej Xiążę z  
 Zbarazu, y Kniż Michal Wiśniewiecki, z Kniżiem Iwanem, y Ale-  
 xandrem, Kniż Alexander Czartoryski, Jurgi Radziwił &c. y Poczty  
 inszych Xiążąt y Paniat. Też na drugich inszych mieyscach zagony  
 Tatarskie które w ten czas z Wołynia, y z Podola, do Lwowskiej, Bel-

Panowie Litew-  
scy, w bitwie z  
Tatary.



skiey, Bułkiey, Lubelskiey, y aż pod Krasny Staw zachodziły, przez dwanaście utarcznych bitew od Polaków były porażone.

Odmienienie  
obyczajów  
Polaków.

Gdy o tym zwycięstwie Królowi do Krakowa znać dało, y więźniów wielkość przywieziono, czyniono z wielkimi Ceremoniami dzięki Panu BOGU za takie dobrodziejstwo niezalufzone, powiadała też, na co się y wszyscy Historykowie y Ludzie starzy zgadzają, iż od tego czasu po tym zwycięstwie Polacy grube obyczaje porzucili, ubiorów długich a ciasnych z wyniosem nad głowę kołnierzami [które zaś dziś widzimy znowu nastające] poprzestali, włosy które przed tym w warkocze plecione długie nosili, acz się im były po bney w Wołoszech na Bukowinie porażce obrzydliwy, poczęli wyfoko strzyżć, picia zbytniego, y biesiadowania uślawicznie zwykłego zamiechali, a trzeźwości przykładem Króla pobożnego, y inszych cnot naśladować poczęli, tak iż się prawie od tego czasu Polacy w inną stronę byli przeoblekli, y znowu z grubych obyczajów w wypolerowane odrodzili.

A gdy tak Tatarowie za pomocą Bożą znaczące od naszych karani byli, Miesiąca Mała dnia 19 Posel od Czarza Prekopskiego Mendlikieria do Krakowa przyjechał, aby przymierze które Roku przeszłego w Brześciu Litewskim było postanowiono odnowić, a iżby Król temu pewnieyszą wiarę dał, powiedział iż Wnuk Carki Działdini Solta w zakładzie do Wilna iedzie, co gdy się spełniło, uczyni Król przymierze z Tatary, ale Działdini Czarzyk nieoglądawszy Króla w Wilnie umarł febrą Roku 1513 Miesiąca Lutego.

Tatarowie też nad przymierze jako naród Pogański nieustawicznie częste wtarczki do Litewskich, y Koronnych krajów czynili.

Zygmunt Król z Krakowa do Piotrkowa z Królową na Sejm iachał, z tamtąd zaś do Poznania się ruszył, a w ten czas Zamek Piotrkowski poczęto mrować, którego potym aż Roku 1519 dokonczono.

Tegoż Roku Król pilności około oprawienia Zamku Krakowskiego przyłożył, obraz też S. Stanisława srebrny ryty w Norymbergu dał mistrznie wielkim kosztem uczynić, który w Krakowie na Zamku w Kościele S. Stanisława za kratą widzimy, y grob Mosiądzowy Bratu Fryderykowi Kardynałowi, tamże wystawił przed wielkim Ołtarzem.

Zatargnienie  
Marimilianem  
Cesarzem.

Tegoż Roku Cesarz Maksymilian wziął wielką waśń na Króla Zygmunta, częścią iż imo Wnuczkę jego Cerkę Filipa Króla Hiszpańskiego. Ojca Karola piątego, którą mu sam rał, Barbarę pojął, częścią iż na zieżdzie Poznańskim, na który on był Posły swoje wyprawił, jako się wyżej powiedziało, Król nie chciał wtoczyć Mistrzowi Pruskemu Pomorskiej y Pruskiej ziemie, przeto się przez Posły sprzymierzył z Wasilem Xiędzem Moskiewskim, obiecując mu żyćziwie we wszystkich przeciw Litwie y Polakom pomagać. Jakoż Moskiewski w tę nadzieję zapomniawszy przymierza przez Jana Sapię, y potym przez wielkie Posły swoje w Krakowie y w Wilnie potwierdzonego, wielkie szkody częstymi utarczkami przez Michała Glińskiego w Litewskich państwach czynił, y o Smoleńsko acz nieszczęśliwie często się kusił, a ten był Polskich y Litewskich spraw Roku 1512 postępek.

Tegoż Roku 1512 Albrecht Margraf Brandenburgski z Zofiey Kazi-

mierzo-



mierzowny Królowny Polskiej Siostry Zygmuntovej urodzony, Mi-  
strzem wielkim Zakonu Krzyżackiego w Prusiech był obrany, y w  
Królewcu na stołec z zwykłymi Ceremoniami y tryumfy był podnie-  
siony. Zygmuntowi Królowi Wujowi swojemu, powinney przysięgi y  
Hołdu ku Koronie Polskiej należącego nie chciał uczynić, y ówżem  
za potuchą Cesarza Maksymiliana, y innych Xiążąt Rzeskich, ośadziw-  
szy Zamki Pruskie od Litwy y Polski, Knechtami y Rejterami; chciał  
Królowi Polskiemu mocą odpiierać, iako o tym niżej opiszemy.

Roku zaś 1513. Marca 25 dnia Barbara Królowa w Poznaniu uro-  
dziła pierłą Córke, której dano imię Edwiga.

Tegoż Roku Jan Łaski Arcybiskup Gnieźnieński, z Stanisławem O-  
strorogiem Kasztelanem Kaliskim, byli posłani na Koncilium Latera-  
neńskie od Juliusza Papieża złożone, a gdy Julius umarł w tym czasie,  
na jego miejsce Leo dziesiąty wstąpił. Sprawowali potym Łaski z  
Ostrorogiem poselstwo u Wenetów od Króla, także u Papieża nowego w  
Rzymie odprawili potrzeby Koronne przeciw Krzyżakom Pruskim.

A Król Zygmunt gdy na ten czas w Poznaniu mieszkał, przynie-  
siono mu nowinę, iż Wielki Xiądz Moskiewski Wasil przez Michała  
Glińskiego, częste najazdy do Litewskich stron czynił, przeto Król ka-  
zał się Litwie pospolitym ruszeniem na wojnę gotować do Moskwy.

Tegoż Roku 1513 Stycznia 29 dnia Helena Królowa, Iwana przed-  
tym Moskiewskiego Córka, po Królu Aleksandrze Wdową zostawiona  
timarła w Litwie. Potym też Zamek Wileński niżny, pięknym y roz-  
stawnym dziełem, y rozmaitym budowaniem aż z drzewa mało co  
przedtym wystawiony zgorzał 21 dnia Lutego. A Książ Moskiewski  
słyszac o śmierci Siostry swojej Heleny, tym większe przyczyny woj-  
ny na Zygmunta Króla, y na Litwę począł wynajdować, do Maxy-  
miliaana Cesarza przez Litantką y Pruską ziemię Połty swoje wypra-  
wił, prosząc go o Koronę na Królestwo Moskiewskie y wszystkiej Rusi.  
Też według sprzymierzenia namawiał go aby on z jedną stroną z Rze-  
szą Niemiecką, y z Krzyżakami Pruskimi na Polskę, a on z drugą stro-  
ną z Litantkim Mistrzem na Litwę wojnę podnieśli. Gliński zaś Mi-  
chał posłał Schleinica Niemca do Śląska, do Czech, y do Niemiec, któ-  
ry za pieniądze bardzo wiele Rejterów y Knechtów naprzymował,  
y do Moskwy przez Litantę przywiódł. Byli też y między naszymi  
niektórzy, zwłaszcza chłopskiego narodu, którzy potajemnie od Gliń-  
skiego pieniądze brali, a z tych był przednięszym Rotmistrzem Lata  
albo Lada Czech, Mieszczanin Krakowski, a ten poimany na granicy  
Moskiewskiej, y do Krakowa odesłany, był ślepy.

Prusowie też y Litanci buntowali się z drugą stroną, przeto tym  
żłym początkom szkodliwej wojny Król w czas zabiegając, złożył  
Seym Koronny Polakom w Radomiu miesiąca Czerwca, na którym po-  
stanowiwszy, y w pokoiu opatrzywszy, y przymierzem z Prekopskim  
Cezarem nie dawno postanowionym ubespeczywszy sprawy Koronne,  
prosto z Seymu do Litwy odjechał.

A w tym czasie Wawrzyniec Myszkowski, Mąż w sprawach Ry-  
cerskich biegły, y zawołany, mając krzywdę od Jana Xiążęcia Zator-

8 XXXXXXXX 2

skiego,

Albricht Mar-  
graf Branden-  
burski Mistrz  
Pruski.

Posłowie na  
Koncilium.

Pospolite rusze-  
nie do Moskwy.

Helena umarła

Moskiewskiego  
na Litwę gotow-  
wanie.

Seym w Radomiu.



skiego, prosił pokornie w Radomiu Króla o sprawiedliwość; ale to Król na przyjazd swoy z Litwy odłożył, wszakże do Xiążęcia Zatorckiego pisał, aby Myszkowskiemu w tym czasie krzywdy nie czynił, ale Xiążę na to niecabało, y owszem usłysawszy iż Król do Wilna odjechał, zaraz wodę od iego Stawów odiał, tedy Myszkowski nie mogąc oney krzywdy dłużej cierpieć, odważywszy sobie na ostatek y zdrowie dla gruntu oyczytęgo położyć, lechał sam do Xiążęcia na ten czas pojmującego, a gdy tylko sami dwa dalej od Sług gadając odjechali, począł pokornym słowy prosić Myszkowski Xiążęcia, aby mu krzywdy więcej nie raczył czynić, ale Xiążę jeszcze nad to większe mizzkody wyrządzić groził, którą odpowiedzią Myszkowski zaipszony, dobywszy miecza przebił Xiążę na obiedwie stronie między łopatką, mówiąc, iż tak gdy sprawiedliwością nie mogę, koniec sobie wojny uczynię. Xiążę zaraz spadszy z konia niż Słudzy przypadli konał, a Myszkowski znajomyimi ścieżkami uciekał, iż go niemogli zaścoryć. Tak potym Xiąstwo Zatorskie od tego czasu w Starostwo iest obroczone ku Królestwu Polkiemu, ponieważ Xiążę bez potomstwa zeszło według starodawnego z Kazimierzem Królem postanowienia. A Myszkowski nieborak w wielkiej niebezpieczności żywota swęgo będąc, długiezas u Króla y u przyiaciół Xiążęcia zabitego łaski rozmaitym obyczaiem szukał, którey nie mogąc pozyskać, zjechał do Litwy, aż potym Roku 1514 na oney sławney wojnie z Moskwą pod Orszą stoczoney meśtwą wielkiego dosyć przeważną śmiałością, woyska nieprzyjacielskie przebijając dokazał. Z krórey dzielności gdy go Hetmanowie y Rotmistrzowie zalecali, był przyjęt od Króla w pierwszą łaskę. Potym przeleciał sobie przyjaciele Xiążęcia zabitego, ale o tę bitwie będzie niżej.

Myszkowski X.  
Zatorskie zabij.

Xiąstwo Zator-  
skie do Polki.

Skoro Król Zygmunt do Litwy wyjechał naprzód w Mielniku miał Seymik, rychło potym w Wilnie naradziwszy się z Panymi Radnymi Litewskimi, posłał do Moskiewskiego szukać z nim wszelkim obyczajem zgody, ale gdy Moskiewski zliardziawszy pomocą Litantką, Cesarzką y Pruską, Państwa Litewskie wołował, niechając na przymierze z Litwą ani słowa rzec, Król Zygmunt widząc iż gwałt gwałtem oddać potrzeba, posłał upominek Carzowi Prekopskiemu, który według powinności do Moskiewskich ziem wciągnawszy, wielką korzyść ludu y dobytku wygnał, y wołosci wszęsz y wzdłuż aż do Starodubia spustoszywszy, kilka zastępów Moskiewskich poraził, a tymi utarczками Moskiewskiego od wojowania Litewskich Ziem Carz Prekopski tego Roku 1514 odwiódł, tyłkossz było godniejszych ku pisaniu rzeczy Roku 1513.

Moskiewski  
przymierza nie  
pozwolił.

Carz Prekopski  
Litwie dobrze  
posłał.

#### O WZIECIU SMOLENSKA.

**N**A drugi Rok 1514 Zygmunt będąc w Wilnie z Panymi Radnymi Litewskimi pobor uchwalił, za które pieniądze prętko pilnością Poborców dobrych zgromadzone, Żołnierzów naprzymowanych iezdnych y pieszych, Panowie też Litewscy gotowali się z pocztami wielkimi na wojnę. Ale Moskiewski Xiądz Wasil woysko bardzo wielkie do Litwy posławszy, niż się nasi zgotowali wszęsz y wzdłuż krainy Litewskie

Moskwa Litwę  
wojowała.



tewkie powołał. Smoleński też Zamek, położeniem y przyrodzeniem miejsca, y ścianami, blankami, k temu izbicami z dębu, zrobionymi, a ziemią nafałowanymi dobrze opatrzony, nad Dnieprem leżący wielką mocą obegnał 1514 Maja 16 dnia, y powiedaia iako Decius, piśze, iż pod Smoleńskiem miał w ten czas wielkich Dział trzyta, z których do Zamku ustawicznie strzelano całe dwanaście Niedziel, ale iż się Sołohub, który tam był w ten czas Namiestnikiem, dobrze y dosyć mężnie bronił, y kilka szturmów Moskiewskich pobił, tedy Moskiewiki odciągnął od Smoleńska.

Smoleńsko ob-  
leżone.

Moskwa przez  
Sołohuba od  
Smoleńska od-  
bita.

A tym czasem z wojskiem y tam y sam chodził, czyniąc szkody Xięstwu Litewskiemu, potym zaś znowu pod Smoleńsko przyciągnął, y dobywał go przemyślnie wszelkim sposobem, ustawicznie szturmuy przypuszczając, ale gdy powtore kilka tysięcy ludu stracił, już by i myślił odciągnąć na końcu Miesiąca Lipca, bo y Zygmunt Król wyciągnął był z Wilna na odsiecz Smoleńszanom dnia 22 Lipca, y Sołohub się mężnie bronił. Ale Gliński Michał, gdy mu Moskiewski Smoleńskie Xięstwo ze wszystkimi przyległościami podać obiecał, jeśli go dostał, wnet się udał na praktyki z Zdłużerzami y innymi Smoleńskimi Boiary, a tak czego niemógł Moskiewski mocą, to Gliński przez chytre kondycie, y zdradliwe obietnice [którego samy potym omyliły] otrzymał, ustawicznie traktując z obleżącymi, iż się w Zamku zdrajców bardzo wiele nabywało, naostatek gdy prawie wszyscy na podanie Zamku przyzwolili, Sołohub ich od tego hamował, obiecując im prętki ratunek od Króla, bo już był przyciągnął do Mieńska. Ale gdy wszyscy Smolnianie na podanie wolałi, nie mógł Sołohub ich niestworności więcej uhamować. Tak tedy Xięstwo y Zamek Smoleński sławny y niedobyty, który iako go Witold był dostał, trwał przy władzy Xięstwa Litewskiego lat sto, a Moskiewskiemu się opierał lat 12. był podan Michałowi Glińskiemu według umowy Miesiąca Lipca dnia 30 iako Jodocus Decius piśze, a nazajutrz sam Wielki Xiądz Moskiewski Wasiley wiechał na Zamek, gdzie w Cerkwi przedniejszey modły zwykłe obyczajem Ruskim odprawiwszy, wszystek Zamek ze wszystkich skarbow z Złota, z Srebra, z Perł y innych klejnotów drogiech złupił, a wielkie łupy do Moskwy odesłał, ale tak wiele ludu pod Smoleńskiem utracił, y szkody popadł, iż był mógł takie dwa zamki śladnie nowe zbudować.

Sołohubowa pi-  
ność w broni-  
niu Smoleńska

Nie raz się ten Smoleński zamek krwią Moskiewską y Litewską pablał, bo przedtym za Kazimierza, Albrychta, y za Alexandra Królów, Iwan Wasilewicz Dziad dzisiejszego Moskiewskiego Kniazia, dobywał go prawie przez lat 12 pod Hlebem Wiazowicem, y pod Jurgim Hlebowicem Montwidowicem Synem jego, który był w on czas po Oycu Hlebie Wiazowicu Wojewodą Smoleńskim od Alexandra. A gdy Iwan Iwanowicz Moskiewski umarł, znowu Syn jego Wasiley Iwanowicz Smoleńsko wielką mocą pod tymże Hlebowicem obegnał, ale utraciwszy kilka szturmów, odiachał sam do Moskwy, Hetmanów dwu Kniaziów Siewierkich Siemiatyczyców, którzy się byli od Litwy do Moskwy przedtym przekinełi, na swym miejscu zostawiwszy, którzy gdy ustawiczną a gwałtowną strzelbą już byli Blanki zbili, y dziurę wielką w



ścienie do szturmu uczynili. wnet Mikołaj Hlebowic tegoż Jurgego Syn, który był nie dawno z Moskwy wypuszczon, po onym poimanu na Wiedroży, wziąwszy na się rząd zamkowy, w zeszłej starości oycowskiej bronił się mężnie czas niemały, ale gdy Moskwa tym usilniey wieże y blanki strzelbą pfowała, y już drugą dziurę znowu wybili, rokowal Mikołaj Hlebowic z ich Hetmanem, prosząc małej folgi, ażby się rozmyślił o podaniu Zamku, pozwolił mu tedy Moskiewski Hetman przez iedną noc rozmyślenia, pod tą kondycją aby siekierą namniey około zamku oprawowania nierabił, a nazajutrz aby się ze wszystkim podał. A w tym Hlebowic pełniąc kondycją podaną, niekazał siekierami robić, ale umyśliwszy się do gardła bronić, z Rycerstwem Litewskim y Ruskim Smoleńskim z Sapiehami, Kopciami, Mieleckimi, Hricinami [z których Woynowie] Masalskimi, &c. [którzy acz im Moskiewski maiętności pobrał przy Litwie stali] wiernie sobie poczynając Tarasy mocne z drzewa y lzbice przez onę noc pilami miasto siekir robiąc zrabili, y one dziury zaprawili, Moskwa nazajutrz gdy to obaczyli, upominali się słowa u Hlebowica, który odpowiedział, iż kondyciey podaney uczynił dosyć pod przysięgą siekierą nie robiąc, a pilą robić iż się nie wyrzekał, tedy w tym nie winien, iż w niewoli która przemyślow uczy, pilami zamku oprawił, co widząc Moskiewski Hetman starszy, a iż mu u pierwszych szturmow ludu bardzo wiele zbito, y przekopy wszędzie pełne trupow były, nasromociwszy Hlebowicowi obyczaiem swoim, a plunąwszy, odciągnął z wojskiem od oblężenia pod Mściław drugi zamek Litewski Roku 1501 ale y tam nic nie wkorał, odbity przez Kniazia Sołomereckiego Starostę. A tu się y u Litwina nie iężdząc do Włoch, iakiego takiego sortelu może nauczyć. Wszakże potym ten Mikołaj Hlebowic Prawnuk Montwidów rychło na Smoleńsku tamże umarł. A Ociec iego dla starości y żalości Synowskiej Jurgi, Smoleńsko Królowi Alexandrowi oddał, wziąwszy od niego Wołkowisko, ale się do rzeczy w racam. Wszakże zaraz Moskiewski w śmiałość podniesiony, ze wszystkich Zamków swoich Moskiewskich Boiardów y ludzi wojennych zebrał, tak iż wżyskiego woyska na sto tysięcy zgromadził, a ufając w swoiey mocy, sam w Smoleńsku został, a z Hermanami swoimi osmdziesiąt tysięcy ięzdnego woyska na burzenie Wielkiego Xięstwa Litewskiego wyprawił, y ciągnęli ku Orszę, y ku Odrucku, a z tamtąd obrocili się prosta drogą ku Wilnu. Co słyszac Król Zygmunt ruszył się z Mieńska do Borysowa, mając z sobą trzydzieści tysięcy ludu wybranego piezego, y ięzdnego. Przydawał też w ten czas dobrej nadzieie Michał Gliński Królowi, który go zaś usłował przediednać, y od Moskiewskiego do Litwy zbieżeć, bo iakom pierwey napisał, co też Herberstein świadczy fol. 107 in *Commentariis Moschoviticis*, takie miał postanowienie z Moskiewskim, iż gdyby iakimkolwiek obyczaiem Smoleńska dostał, miał mu go Moskiewski z Zamkiem, y wżyskim Xięstwem dać w dzierżawę, ktorego postanowienia skutku gdy się upominał Gliński po wzięciu Smoleńska, Moskiewski go tylko prozną nadzieją karmił, czego nie mogąc ścierpieć Gliński, a niewątpiac w łasce Króla Zygmunta za

Fortel Mikołaja Hlebowicza  
pila za siekierę.

Moskwa od Smoleńska  
przez Hlebowica, a od Mściława  
przez Kniazia Sołomereckiego odbita.

Moskwy 8000  
ku Wilnu.

ca, za poradą Władysława Węgierkiego y Czelkiego Króla, posłał iednego wiernego Sługę do Borysowa, prosząc Króla o łaskę, iż ieśliby mu pierzse przewinienie odpuścić raczył, chciał się do Litwy od Moskiewskiego wrocic.

Gliński Króla  
iedna.

Było to poselstwo bardzo wdzięczne Zygmuntowi Królowi, bo rozumiał iż bez Glińskiego porady mogłby snadniey Moskiewski śmiałość y szyki swoje zmylić, ale skoro się tego Król trzenia Panom, którym więcey ufał, zwierzył, obławiono to Moskiewskiemu, też posłańca pierzszego z listami Królewskimi, które był posłał Glińskiemu, obiecując go w pierszą łaskę przyjąć, straż Moskiewska poimała, a gdy go z listami do Kniazia Moskiewskiego prętko przywiedziono, odkryła się rada Glińskiego, Także go wnet Książ Wielki kazał poimać, y do Moskwy na więzienie odesłać. W tenże czas niektórego Slacheica Polskiego Trepkę posłał był Król z drugimi listami do Glińskiego, upewniając go w łasce swey, nie wiedząc co się już z nim y z pierzszym posłańcem działo. Treпка chudziec aby tym lepiey Królowi y Glińskiemu posłużył, zmyślił się być Zmiennikiem, a iako drudzy powiadaia, iż się Legatem Papieskim co więcey grzeczy czynił, bo w ten czas był Legatem Pisto zacny Człowiek u Króla w Wilnie od Papieża Leona, starając się o to iakoby Moskiewskiego pojednał z Królem, ale Król niechcąc iednania z podziękowaniem nazad Legata do Papieża odprawił.

Gliński poiman.

A ten Treпка uczynił się był w ten czas zmyślnie Legatem Papieskim, bo po Węgiersku y po Włosku dobrze umiał, ale go ten fortel omylił, bo go Moskwa poimała, dano go potym na probę, a przywiązawszy nagiego do wielkiego rożna żelaznego, pieczono go obracając ku ogniowi nie inaczey iako pieczenia; nad to mu głowę, y paznogie, y goleni wierciano, y insze męki rozliczne nad nim wymyślano, który jednak tak bardzo tajemnicę Królewską zachował, iż inaczey nie powiadał, iedno iako y pierwey, y tak go Moskiewski po długich mękach wyleczywszy, udarowanego hoynie do Litwy odpuścił, z kąd się oazuie iż się on Legatem Papieskim czynił, a nie Zmiennikiem, wczym Herbersteinus uchybił, bo gdyby się był Zmiennikiem czynił, pewnieby go było nazad nie puszczono, ale iako Posła Papieskiego, ubłagawizy go za one męki y zelżywości, aczkolwiek za iego nie stało, uczciwie nazad odpuszczono, czegoby nigdy Zmiennikowi nie uczyniono, co się to już y z Glińskiego, a to zacney y wielkiego zawołania Osoby pokaże ktorego wnet Moskiewski kazawszy przed się do Smoleńska przywieść, tymi go słowy przywitał, iak Herbersteinus pisze, *Perfide, Zdrayco, wnet godne káranie za swoje zasługi weźmiesz.* Potym przyzgromadzeniu wielkości ludu do Wiaźmy Zameczku z rozkazania Wielkiego Kniazia był odesłany, tam nawyższy Hetman woysk Moskiewskich, porzuciwszy w pośrzodek cięszkie, któ ymi miał być związany łańcuchy, rzekł do Glińskiego, tak Książ wielki Michayle, bardzo wielką iako sam wiesz łaskę pokiś mu wiernie służył tobie okazował, ale iako przez zdradę chciałeś się zmocnić, tym cię według zasług upominkiem daruję, a to wymawiając kazał nań za razem łańcuchy wrzucić. Po-

Męka Trepkowa  
od Moskwy y  
wierność y cie-  
pliwość iego.

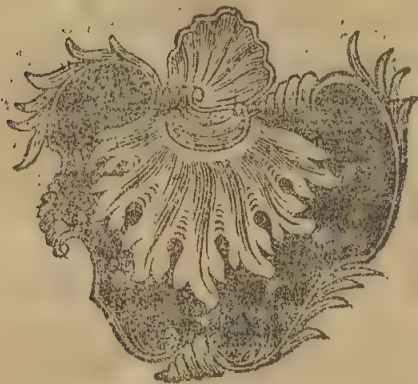
Gliński okowan



Gliński Opiekun  
Moskiewskiego  
Xieźda.

Glińskiego na-  
dane zefcio.

tym do Moskwy z Wiaźmy na więzienie w okowach edellan, o którego wybawienie wiele się Królów, y Cesarz Maxymilian którym był dobrze zachowały starali, przez Posły y listy, y wnuczka jego z Brata Wasila Glińskiego, którą był Książ wielki pojął, ta się też ustawicznie przyczyniała za nim, był potym wypuszczony z więzienia, a bacząc jego dzielność y we wszystkich postępках Rycerskich y domowych porządną sprawę Moskiewski, uczynił go Opiekunem Synów swoich, mając tę nadzieję o nim, iż za jego pilnością Synowie jego jako dzisieyszy Iwan, Wasilewicz, y Dymitrey spokojnie panować na Xieństwie Moskiewskim mieli. Ale skoro umarł Wasil wielki Książ, wnet Zona jego Synowica Glińskiego Wdową będąc, poczęła rozpustnie żyć mieszkając z Owczyną, z czego gdy ją napominaniem karał Gliński, zmowiła się nań z Owczyną, iakoby Striya o gardło przyprowadzić, a iż inaczej nie mogła, zadała mu zdradę, iż słowie chciał z nowu do Litwy uciec, tak go pojmano y oślepiono, iż ostatka żywota w więzieniu nędznie dokonał.





# O SŁAWNYM ZWYCIĘSTWIE

NAD 80000 TYSIĘCY WOYSK MOSKIEWSKICH POD  
Orszą przez Litwę y Rusaki, z pomocą Polaków, Roku  
1514 Miesiąca Września dnia 8.

## K S I Ę G I XXIV.

### ROZDZIAŁ I.

DO JASNIE WIELMOZNEGO PANA, PANA MIKOŁAJA RADZIWIŁA NA BIERZACH Y NA DUBINDZE Xiążęcia, Nowogrodzkiego Wojewody, Mozerkiego, Mereckiego &c. Starosty.



W Asil Iwanowic Wielki Xiądz Moskiewski, oddziwzły Gliński, a uslyszawszy od spiegow małym woysku przy Zygmuncie Królu w Borysowie, wnet posłał do niego woyska swojego, które był wyprawił ośmdziesiąt tysięcy na burzenie Litwy, aby prosto przeciw Zygmuntovi Królowi do Borysowa ciągnęli, a ostatecznego szczę-

Hardość Moskiewskiego

ścia stoczywszy walną bitwę skoszowali, albo obstałiwszy woyska Litewskie y Polskie, z Królem do Moskwy iako bydło przygnali. Posłał też do Cesarza Maxymiliana konfederata swojego, y do inszych Panów Chrześciańskich, radząc się coby miał z Zygmuntem Królem Polskim czynić, którego już sobie pewnie poimanego, y związanego przywieść obiecował. Tak tedy one buczne woyska Moskiewskie za rozkazaniem Kniazia Wielkiego pod oboz Królewski nad Berezinę Rzekę przyciągnęły, Król też zostawiwszy przy sobie cztery tysiące ludu w Borysowie, bez mieszkania przeciw im sławney a świętey pamięci Hetmana Kniazia Konstantyna Ostrońskiego, który we wszystkim mądrze postępując, przebywszy Berezinę, strzelbą z Dział y z Hakownic począł gromić woysko nieprzyjacielskie, a 27 dnia Augusta stoczywszy z

Szczęśliwe tarczki Litwy z Moskwą

Tom II.

8 Zzzzzzzz

nimi



nimi utarczką, bitwę po dwa kroć, iż kilka ufow porażli. Tegoż czasu straż Moskiewska potkała się z Litewską na Rzece Eobrze, gdzie też Litwa plac otrzymała, y więźniów bardzo wiele do Hetmana przywiedli. Na Drowi także iedna Rota Litewska trzy ufce Moskiewskie porażiła, gdzie Moskwy o kilka set poległo, za sprawą Iwana Sapihy, który był potym Wojewodą Witebskim, y Więźniów Ludzi bardzo znacznych do Króla przyprowadzono. A tak nasi zainfuszyszy się, śmieło sobie zwycięstwa nad onym wielkim woyskiem Moskiewskim winiszowali, y z dobrą nadzieją na nieprzyjaciela ustawicznie nacierali.

Celadin Hetman  
Moskiewski,

Hetman zaś wielki Moskiewski Iwan Andrejewicz Celadin, ze wszystkim woyskiem swoim ruszył się nazad za Dniepr, chcąc tam sobie miejsce słuszne do bitwy stoczenia obrać. A Książ Konstantyn za nimi z woyskiem Litewskim y z Polaki ciągnął aż nad Dniepr pod Orszą, tam Litwa y Polacy zapaleni wrodzoną chęcią do stoczenia bitwy z nieprzyjacielem, widząc iż nie mogą Dniepru inaczej przebyć, iedno w tym miejscu przeciw któremu Moskwa leżała, wnet poczynili mosty z płotow y z łodzi, a na niektórych miejscach czynili gaci, wiążąc drzewa łańcuchami y wiciami, przez które mosty, Działa y insze ryfunki wojenne wcale przeprowadzili. Jezdne zaś woysko Litewskie którego było szesnaście tysięcy, ci prosto w brod pod Orszą porządnym szykiem z wesołymi sercami oshotnie przeprawili się przez Dniepr wszyscy wcale, iż tylko ieden utonął. Polskie też woysko, nad którym był Hetmanem Jan Swierczowski przy Litwie, szczęśliwie Dniepr z dobrą nadzieją przebyło, także Paniećce Poczty Polskie Tęczyńskich, Pileckich, Kmitow, Zborowskich, Myszkowskich, y inszych którzy z wrodzoney chęci ku Królowi dosyć ozdobnie a wielkim kosztem ufy wten czas przeciw Moskwie byli wywiedli, tak iż wszystkich Litwy y Polakow było dwadzieścia y pięć tysięcy do bitwy godnych. Pisze też Herberstein, iż gdy się połowica woyska Litewskiego przeprawiła przez Dniepr, powiedziała o tym straż Moskiewska Iwanowi Andrejewiczu Celadinowi Hetmanowi nawyższemu Moskiewskiemu, y radzili mu insi Wojewodowie, aby na tę połowicę woyska Litewskiego uderzył, ale on odpowiedział, iż ieślibychmy tę część woyska Królewskiego pobili, tedy ich ieszcze druga połowica zostanie, do ktorey drugie ufy mogłyby się przyłączyć, z czego by nam większa niebezpieczność nrosć mogła, przeto lepiej doczekaymy aż się wszystko woysko przeprawi, bo taka jest moc nasza, y bez wątpienia a z małą pracą, to ich woysko albo w niwecz zetrzeć, albo otoczonych do Moskwy iako by-dło y z Królem ich puhami zapędzić, a za tym o co nam gra idzie wszystkie Litwę snadnie opanujemy, co ich omyliło, iako o tym wierzęm niżey obaczysz.

Woysko Litewskie  
przez  
Dniepr.

Jan Swierczowski  
Hetman  
Polski.



Księgi Dwadzieste Czwarte  
BITWA SŁAWNA Z MOSKWA.

727

R O Z D Z I A Ł II.

**M**uze które porządnie wiecie przeszłe rzeczy,  
Dzielnych Rycerzów sławę w pilnej mając pieczy,  
Otwórzcie Jeliński teraz źródła swoje,  
Wspomnicie bitne Mężę y ich krwawe boje.  
Powiedzcie iako naprzód Książę Konstantyn sławny,  
Hetman [który naród swój wiodąc starodawny,  
Z Ruskich wielkich Monarchów] Litwę k bitwie sprawił,  
A sześćnaście ich tysięcy w prawy róg postawił,  
Przeprowadził ich przez Dniepr zżykowanymi itali,  
A Działa z inną strzelbą sprawnie rozstawiali,  
W posrodku iedny, z boków zaś y z tyłu drugie,  
Pieśce naprzód co mieśli hakownice długie.  
Z pawężami Rot kilka Polskich z boków stało,  
Żołnierzów też y Pocztów Paniących niemało  
Koronnych, Jan Świercowski Mąż dzielny sprawował,  
A posłeczny uf w nich y walny zżykował.  
Tak oba Hetmanowie Litewski z Koronnym,  
Ciągnęli spólną mocą w porządku ogromnym,  
Za Orszą cztery mile gdzie Kropiwna płynie,  
Stanęli gdzie Moskiewskim pogromem włosć słylnie.  
A gdy już trzy godziny na dzień prawie było,  
A Phebus twarz ukazał złotą świecąc miło,  
Moskiewskie woyska Iwan Celadin zżykował,  
Wszystkich ośmdziesiąt tysięcy długo rozstawował.  
A chcąc naszych ogarnąć widząc ich być mało,  
Z tyłu Litwie zaskoczył naprzód się mu zdało,  
Tak swych dwa ufy posłał którzy długim rzędem,  
Chcieli z tyłu zabezpieczyć Litwie wielkim pędem.  
Tam naprzód Moskwa w Trąby, w bębny uderzywszy,  
Proporce y Chorągwie buczno rozpuściwszy,  
Na Litwę uderzyli, lecz Konstantyn śmiejąc,  
Dał im wnet odpór mężny sam stojąc na czele.  
Napomina do bitwy swoich tak ochotnie,  
Wsparli Moskwę iż nazad pierzchnęli fromotnie,  
Polacy ich długimi wałą drzewy z Koni,  
Swiszczały strzały od zbroje grzmot, y ręczney broni.  
Tak się naszym na przodku szczęście szanowało,  
Zkąd nadzieie zwycięstwa wszystkim przybywało,  
Przeto za Moskwą Koniom puściwszy wędzidła,  
Bieżą, gdzie ich nasiekli po polach iak Bydła.  
A drudzy do walnego woyska uciekali,  
Celadin próżno woła aby w sprawie itali,

Rot Książa  
Konstantego.

Szyk Litewski  
y Polski.

Boiskanie Litwy  
z Moskwą.

§ Zzzzzzzzz z

A w-



Wtore potkanie  
Moskwy z Li-  
twą.

Rzecz Książa  
Konstantyna do  
Rycerstwa.

Jan Zborowski  
y jego dzielność

Męstwo Polaków.

A widząc iż źle, wnet im na ratunk wyprawił,  
Drugi uf Moskwy iezdney by bitwę naprawił.  
Tak Moskiewski uf świeży starł się z Litwą znówu,  
Litwa zaś odpierała stojąc po gotowiu,  
Pieczy też na pomocy wielkiej Litwie byli;  
Bo z Ruśnit skradając się Moskwy wielkość zbili.  
Co widząc Książ Konstantyn iż się naszym iniele,  
A Moskwa trwoży sobą, wnet tak krzyknął śmieło,  
W Litwie swoje y w mężnych Polakach chęć niecąc,  
Hey nusz teraz nusz Deti, za tym Koniem kręcąc,  
Napomina ich pięknie pociesznymi słowy,  
Oto nasze zwycięstwo y tryumf gotowy,  
Już nieprzytel mdleiet, przeto Bracia mili  
Odnówte zwykłe męstwo w tey szczęśliwey chwili,  
Tepir budte mužami, tepir w mężnym cieie,  
Niech każdy wzbudzi dzielność, gdyż nieprzytiele  
Szyki mylą a sam Bog stoit z naszej strony,  
Już nam sam tepir z Nieba dodawa obrony,  
Nuż teraz wszyscy za mną śmieie postępuyte,  
A w męstwie sławnych Oycow Synami się czuyte,  
Owo ia sam przed wami swoiu głowu stawię,  
A w pierwszym z nieprzytatoł wnet szablę pokrwawię.  
Tak rzekł Hetman prześławny a każdy tą mową,  
Posilony wdział na się śmiałość serca nową,  
Zapalili się zatym z wielkim pędem skoczą,  
A potrwożoną Moskwę bliąc kołmi tłoczą,  
A Książ Konstantyn iędząc z buławą w Bechterze,  
Woła, y napomina, o mężni Rycerze,  
Teperże, doterayte, teper mężne siły  
Okażcie przodkow mężnych upominek miły.  
Jan Zborowski (rzekłby był iż to Ajax drugi)  
Nie mając ani Giermka przy sobie ni Sługi,  
Sam od ufu swojego między Moskwę skoczył,  
A drzewem dwu przebiwszy koniem ich potłoczył.  
Potym miecza dobywszy siekł kto się nawinie,  
Podobny bystrey Rzecz która z gory płynie,  
Gdy częstym dżdzem y wielkim wod swoich przymnoży,  
Z powodzią wszystkie pola, wszystkie włosci trwoży,  
Wawrzyniec zaś Myszkowski idąc iego śladem,  
Nie inaczej iako gdy kiedy żyto gradem  
Bywa zbite tak też on Moskwę zbijał z koni,  
Y na zad się zaś przebił mężnie przez ich broni,  
Potym drudzy Polacy z Swircowskim przytarli,  
A w szrodek się Moskiewskich walnych ufow wdarli,  
Siekać koląc na umor co się nawinęło,  
Aż krwią żródło pobitych Moskwitow płynęło.

Książ

Książ też Konstantyn Działa w chroście był rozładził,  
 A chcąc by Moskwę na hak ostatni wprowadził,  
 Pierzchnął z Litewskim ufem, od Polaków chytrze,  
 Rozstawiwszy w zasłajce wprzód pieśze Rotmistrze:  
 Moskwa głupia mniemając iżby uciekali,  
 Wnet się z walnego wojska za Litwą porwali,  
 Goniąc ich, w tym Konstanty uskoczył na stronę,  
 A Działa wystrzelono zatył rozładzone.  
 Drżało Niebo y Ziemia pagórki od trząsk, u  
 Powietrze się zaczęło zwruszonego piasku,  
 Kule z Dział świszczą tłucznych a Moskwa się wali,  
 Bo takiey strzelby na się przedtym nie miewali.  
 Tak strwożeni po polach wnet się rozpierzchnęli,  
 A drudzy uciekając w błotach z koni i ignęli,  
 Celadn Hetman próżno pierzchliwych hamował,  
 Bo każdy ten na błoto ten w las apellował,  
 Litwa zaś y Polacy rozpuściwszy konie,  
 Gonią trupów pobitych pełno w każdej stronie,  
 Słyszałby był tam rannych a oni stękał,  
 Ci dobij, drudzy nie sieć głowy wołał,  
 A Książ Konstanty krzyczy trzęsąc brodą długą,  
 Hey Detki teper każdy okaz się z postugą,  
 Okaz każdy izto umie, a tam szablą gołą,  
 Na koniu Turkiem skakał z postawą wesolą.  
 Krzyk, huk, trząsk, a kurżawa konian i wzruszona,  
 Świat zaczęła Litwa też z szczęścia zainulzona,  
 Sieką Moskwę pierzchliwą y długimi drzewy,  
 Kołą a krw z pobitych zaraz plynie z trzewy.  
 Jest Kropiwna Brzezista Rzeka y piaszczysta,  
 Nad nią zaś ziemia chrostem porośła hrazista,  
 Miedzy Horszą Dąbrowna krzywym puczym plynie,  
 Ta Moskiewską porażką y dziś znacznie lynie.  
 W tey to uciekająca Moskwa tak tonęła,  
 Iż woda przedtym bystra na trupiech stanęła.  
 Jak Groblą zastawiona tam krwawę Bechtiy  
 Potonęły z bucznymi razem Bohatiry  
 Celadn Hetman jeszcze stał na placu śmieie,  
 Niedbając nic na Działa, ni Drabkie piszczele,  
 Aż gdy Polski uf z drzewy nań przytarł z okrzykiem,  
 Przy nich Jurgi Radziwił z swym Kozackim szykiem,  
 Ci natarszy na Moskwę wnet ich rozgronili,  
 Iż na pierzney hardości oney pomylili,  
 Co chcieli Litwę zagnąć do Moskwy iak bydło,  
 Samiż przed naszymi męstwem wpadli w swoje siadło.  
 Uciekają po polach z oney krotochwile,  
 A Litwa y Polacy aż na cztery mile  
 Tom. II.

Moskwa strzel-  
bą pogrążona.Książa Kon-  
stantyna śmia-  
łość y postawa.Pięte potkanie  
naszych z Mo-  
skwą.Jurgi Radziwił  
przy Polakach.

Goniąc



Mołwa pora-  
zona.

Gonią ślepiąc, żadnego z gniewu nie żywili;  
Chyba co się w zaległe lasy ranni skryli.  
Cały dzień prawie bitwa ta ogromna trwała,  
Aż się nad Moskwą biedną noc ulitowała;  
Wywiodła chmury na Świat a Słońce też potym,  
Skryło twarz niechęć na krew patrzeć okiem złotym.  
Tak noc strwożoną Moskwę w ten czas ratowała;  
Wszakże zainfuzona chęć w naszych nie ustała;  
Aż do pułnoży Moskwę gonili po polach,  
Pełno zbitych po polach y brodzistych rolach.  
Drudzy się aż nazajutrz wrócili z pogromu,  
A łupow, szczęście losem to przyniosło komu,  
Wzięli z Moskwy pobitey Szat, Zbroj, Wozow, Koni,  
Bęczterow, Dzieńieg, Złota y różliczney Brońi.  
Nad to obozy, wszelkim ostatekiem bogate,  
W spiżę, w strzelbę; y w skarby y w futra kołnate;  
Nieprzyjacielskich łupow tak wiele balezli,  
Iż dla ciężarów wtórą część ledwo zawieźli.  
Ostatek na łup dano, żołnierzom w obozie,  
Gdzie Dzieńieg srebrnych pełno nazli w każdym wozie,  
Soboli, Kunie, z Kamchy szat y Złotogłówn.  
Nabrał się chłudy Drabik, iż z łotra Pan znówu;  
Tam Litwa y Polacy męstwa dokazali,  
A w sławę mężnych przodków Dank swój wszrobowali;  
Wszyscy w ten czas usilnie pomagali sobie,  
Iż każdy z Achillesem mógł zrównać w ołobie.  
Trafiło się to sławne a wieczney pamięci godne zwycięstwo nad  
ośmiadzieślat tysięcy Moskwy Roku 1514 w dzień Narodzenia Panny  
Marię Września dnia 8.

Więźniowie  
Moskiewscy  
zadni.

Więźniowie Moskiewscy powiedzieli dowodnie, iż więcej niż czter-  
dzieści tysięcy na placu, y na różnych miejscach Moskwy poległo, krom  
tych co w Kropiwnie potonęli, tak iż od ośmiadzieślat tysięcy ledwo ich  
co ubiegło. Z wojska zaś Litewskiego y Polskiego, czterzey Paniał y  
Slacheiców zanieyszych, a pospolitych Żołnierzow y Slachty mało co  
więcej czterech set ubito, acz rannych w tej Tragedyey jako to bywa  
niemało było. Z Więźniow przedniysi byli: Hetmanow y Wojewod  
głównych dzieścię, z których celniysi Iwan Andrzejewic Celadin. Po  
nim Książ Michajło Iwanowic Bulhakow, y Brat jego rodzony Dy-  
mitr, zaś Książ Iwan Dymitrowic Pruński, Dymitrey Wasilewic, Ki-  
taiew, Danilo Andrzejewic Lesczeiew, Iwan y Włodymirz Siemiono-  
wicy Kołyczowie, Książ Borys y Syn jego, Piotr Romanodowki, Książ  
Iwan Siemionowic Sielechów, Książ Borys, y Syn jego Iwan Starodu-  
bieccy, Książ Piotr Puciaczyc, y Synowiec jego, Siemion Iwanowic,  
y Andrzej Siemionowic Syn Kołyczów, Borys Iwanowic, Plesezeiów,  
Iwan Wasilewic Kaleszow, Philip Iwanowic Kisielow, Jürgi Dymitro-  
wic Lykeczow, Andrzej Philipowic Nasczokin, Iwan Andrzejewic Ja-  
ropin;

ropin, Matwiey Iwanowic Wnuk, Czimochwiey Dymitrowic Huba-  
row, K. Jurgi Iwanowic Diwa, Iwan Dymitrowic Kopnik, Hareziom  
Lupamdzin, Niekluda Parchwieniewicz, Olniewicz Kopczaniczyn Syn  
Jasielniczego, Bulay Kutczakow, Fiedor Iwanowic Nowosielca, Siemion  
Fiedorowic Wulki, Hrehtor Borysowic Bezumity, Mikita Osajerow, y  
inzych Panow Radnych y Dumnnych Boiar niemało. Urzędników  
zaś rozmaitych wielkiego Kniazia y Bojarskich Dzieci więcej niż dwa  
tyśiąca poimano. Nażalutrz Książ Konstanty posłał ich trzyśta y 80:  
do Borysowa Królowi, inzych więźniów motłochu prostego było bar-  
dzo wiele, których Słachta y Żołnierze rozebrali, a przednieyszych  
po Zankach Litewskich rozładzono.

Król Zygmunt zaraz z Borysowa dał znać o tym zwycięstwie Le-  
onowi Papieżowi, Więźniów też bardzo wiele do inzych Panow Chrze-  
ściańskich rozesłał, a do Papieża czternaście Słachciców Moskiewskich  
posłał przez Mikołaja Wolskiego na pewny znak zwycięstwa. Potym  
gdy Wolski przyjechał na schodzie Miesiąca Stycznia do Hale, był za-  
hamowany od Reýterow Cesarza Maxymiliana Konfederata Moskiew-  
skiego, tam mu Moskiewskich więźniów okowy im odbiwszy odjęto, na  
zeliżywość Królowi Polkiemu, y Papieżowi, których poimańców uda-  
rowawszy Cesarz przez Lübek y Lulantką Ziemię do Moskwy odessał,  
Wolskiego też nazad do Polski wroceno w cale z utciwością.

A Wasil Wielki Xiąż Moskiewski usłyszawszy o tak frogiey a nie-  
spodzianey porażce onych hardych y wielkich woysk swoich, zaraz o-  
sadzivszy Zamek Smoleński do Moskwy w Małym pocztie ludzi uciekł,  
a obawiając się iżby Litwa Drohobuza nieposiadła, który leży za Smo-  
leńskiem nad Dnieprem mił 18 sam go zapalać kazał, Smolnian też wsiyt-  
kich wywiódł do Moskwy, y tam im imiona poroždawał w Moskiew-  
skich wołosciach, a Moskwie podawał imiona Smoleńskie. A Książ  
Konstantyn Ostroski namowiwszy się z Królem po onym zwycięstwie,  
ciągnął z woyskiem Litewskim pod Smoleńsko, gdzie dla niepogod, nie-  
wczasow, y zaległych drog, z wielką szkodą ledwo we cztery Niede-  
le przyciągnął, bo samych wozow piczownych w Litewskim woysku  
było tyśięcy więcej niż szesnastie. przy których bardzo wiele koni  
naszym pozdychało, dla czego y wozy po drogach drudzy porzucali.  
A Książ Konstanty jako Hetman urzędowi swemu czyniąc dosyć przed-  
się Smoleńską przeważnie dobywał, ale iż potemu strzelby nie miał, po-  
fady Smoleńskie wypuścivszy, y wołosci okoliczne wypaliwszy,  
trzy Zamki pod Moskwą wziął, a z wielką korzyścią, y sławą nazad się  
do Wilna wrocil.

Potym Król woysko rozpuścił granice żołnierzami osadzivszy, a  
Kniazia Konstantyna z Tryumfem godnym w Wilnie przyimował, y u-  
darowawszy hoynie do Ostroga odpuścił. A Król Zygmunt rozłożyw-  
szy część Żołnierzow po Zankach ukraiynnych, drugich po  
leżach, wrocil się z Królową Barbarą do Polski.

Moskiewsk  
ucieka.

Drohobuz spalony  
od Moskwy.

Książ Konstan-  
ty w Wilnie  
tryumfuje.



## R O Z D Z I A Ł III.

Zdradliwa po-  
moc, Tatarska.

Tatarowie  
100000 więz-  
niów z Moskwy  
wywiedli.

Sławny zjazd  
z Cesarzem  
trzech Krolow.

**T**Egoż czasu Mendlikierey Carz Prekopski gdy był wziął żołd od Krola Zygmunta, y miał ciągnąć zaraz z Litwą na tę wojnę przeciw Moskiewskiemu, tedy w tym chytrze postępując, położył się nie daleko od woyska Krolewskiego, czekając konnoby jeśli Moskwie jeśli Litwie szczęście posłużyło, a ktoby z nich bitwę wygrał, tego stronę trzymać był umyślił, a tym czasem zwłoczył rozmaitemi wymówkami na ratunek Litwie przybyć, bo y Moskiewski posłał mu był upominki, wszakże widząc iż Krol zwycięstwo otrzymał, wnet Litewskiego szczęścia nasładować ze wszystką Hordą swą ciągnął do Moskwy, a rozpuściwszy zagony po wszystkich Moskiewskich włościach, tak ich frogo bez odporu splundrował, y zwoiował, iż co nigdy w pamięci ludzkiej przed tym się nie trafiło, przez sto tysięcy ludzi kromi dóbr, łupów, y polonu rozmaitego do Hordy wyprowadził. A tymi porażkami frogimi, y spustoszeniem ziem swoich, Wasil Książ Moskiewski pychę hardą złożył, który on przed tym już był do Cesarza y do innych Panow rozpisał, coby mu radzili z Krolew Polim Zygmuntem poimany czynić.

Ale Cesarz Maxymilian Konfederat Moskiewskiego, widząc iż się z łaski Bożej Krolowi Zygmuntoy y Litwie za sprawiedliwość przeciw Moskwi szczęśliwie powodziło, wyprawił do Zygmunta Polskiego, y do Władysława Brata jego Węgierskiego, y do Ludwika Syna Władysławowego Czeskiego Krolow posły, chcąc z nimi wieczne przyrzecze postanowić, a prosił aby się do tego ziać do Presporku. A tak potym Krol Zygmunta y Władysław z Ludwikiem Synem dogadzając spólnym pożytkom wszystkiego Chrześcijaństwa, inieł sławny zjazd z Cesarzem Maxymilianem w polu za Presporkiem między Hamburgiem y Brugiem Miasieczkami Roku 1545. Lipca dnia 16 przy czyn też Posłowie prawie wszystkich Monarchow, Krolow, Xiążąt z rozmaitych stron byli, a potym 19 dnia Lipca do Wiednia wszyscy ziać, gdzie Cesarz Maxymilian Annę Córke Krola Władysława Węgierskiego Synowicę Zygmuntoy Ferdynandowi Synowi w małżeństwo poślubił, y zaraz ją sam koronował. Tamże też inni Panowie Koronni y Litewscy na tym zjeździe wielkiej dzielności sławne darki odnieśli, bo każdy kto co umiał przeważnie w zebrań tak wielkich a rozmaitych narodow okazał. Zwłaszcza Radzymiński Mazur wielki zapaśnik. Miłkołay też Radziwił, y Stanisław Gastołt z wielkim kosztami z Polski w Muzyce ćwiczonych mieli przez sto, po Moskiewsku, y po Tatarsku, y Kozacku przybranych młodzieńców, którzy z instrumentami rozmaitymi młóscę z Szablami y z Saydakami na krzywych botach przed Cesarzem w Kościele figurą zawždy Młże y Niezpoły śpiewali, z wielkim podziwieniem postronnych Narodow, y Niemców, y Włochow, którzy w tych stronach Litewskich narod być gruby przedtym rozumieli. A potym Krol Zygmunta, który był wyiachał z Krakowa dnia 5 Marca, zaś z Wiednia do Polski wyiachał 6. dnia Augusta, pożegnawszy się z Cesarzem.

A ta

A ta była Summa rzeczy postanowionych, y spólnie uchwalonych na tym sławnym zjeździe, iż Cesarz opuściwszy y umorzywszy one pierwsze niesnaski z trzema nymozniejszemi Krolami, przymierze wieczne y spowinowacenie z obudwu stron uczynił. Przymierze też z Moskiewskim przeciw Litwie postanowione miał wypowiedzieć, albo go przywieść do tego przez Polły, aby wieczną ugodę z Krollem Polskim y z Litwą postanowił. Mistrza też Pruskiego do uczynienia y wypełnienia powinności y do posłuszeństwa, y aby Koronie Polskiej, y Krolowi przysięgał, przywieść, albo go odstąpić miał jako spólnego nieprzyjaciela, zaś pewnego czasu na Turka wojnę spólną mocą podnieść postanowili. A skład też Kupieckich towarow w Wroślawiu niedawno ku szkodzie Polakom postanowiony w ten czas był w niwecz obrocony. O czym też dosyć szeroko możelz czytać *Joſtum Decium in Sigismundo*.

Summa postanowienia Pruskiego zjazdu.

Skład Wroślawi wsi zepłowan.

Tegoż czasu w niebytności Krolewskiej Tatarowie Prekopscy do Ruś wtargnęli, przeciw którym siedm set Żołnierzow leśdnych Panowie Koronni, którzy byli na mieyscu Krolewskim, wyprawili, a gdy się ich ledwo połowica do Trębowlę ściągnęła, wnet Tatarow dwa tyśiąca 13 dnia Marca na nich w Miasieczku bez wieści gdy nasi leśzcze spali uderzyli, ale Jan Tworowski z Buczaca, na ten czas Hetman Ruśkiego Rycerstwa Maż dla dzielności Rycerskiej godny wieczney sławy, wnet swoich żołnierzow do zbroie pobudził, którzy za męznego Hetmana sprawą niewymowną śmiałością Tatarow z Miascia wyśiekli. Tatarowie zaś obaczywszy, iż żołnierzow naszych nie wiele, miasco obśtapili, y zapalić chcieli, aby tak naszych snadniey pożyć y poimać mogli.

Tatarowie do Ruś.

Jan Tworowski Maż sprawny.

Bitwa z Tatary.

Co widząc Tworowski Hetman iż się nie miał z kim oprzeć, a w miasieczku też żadney obrony nie było, wszystkich żołnierzow przez most wcale uwiodł krom dwu zabitych. O który most nasi bili się z Tatary cały dzień, a tak Tatarowie nie uczyniwszy nic Trębowlę odciągnęli do Hordy.

A Barbara Krolowa wtorego dnia Lipca drugą Corkę Annę urodziła.

Tatarscy też Polłowie gdy się im na Podolu po myśli nie szanowało, przyiachali do Krakowa, którzy Krolewskiego przyjazdu w Kazimierzu czekali.

Król potym Zygmunt wyiechawszy z Wiednia 6 dnia Augusta 19 dnia, tegoż Miesiaca do Krakowa przyjechał, gdzie Krolową Barbarę niedoleżnego zdrowia dla niedawnego rodzenia zastał, która potym Octobra dnia drugiego dług śmierci zapłaciła.

W Krakowie też na ten czas wielkie powietrze morowe panowało, którym wiele ludzi zacnych y pospolitego gminu pomarło.

Mor w Krakowie.

Tak Krol Zygmunt owdowiały po śmierci Krolowej Barbary dnia 6 do Litwy się z Krakowa wrocil, bo tego w ten czas sprawy Ruśkie y Litewskie potrzebowały, a wziąwszy z sobą Jadwigę y Annę Krolewny, Corki maluczkie, y Helzbię Siostrę Kazimierzownę do



Sedomirza przyjechał, z tamtą Helzbieta Siostrę znowioną y posłubioną Fryderykowi Legnickiemu Xiążęciu w małżeństwo z uciążliwym pocztom odesłał.

Potym Krol do Brześcia Litewkiego przyjechałszy niemały czas znieśkał, radząc o obronie y innych potocznych rzeczach z Panym Litewkim.

## O BURZENIU ZIEM RUSKICH PRZEZ TATARY, Y WOJNIE PRUSKIEJ.

### R O Z D Z I A Ł IV.

DO JEGO MIŁOSCI PANA WOYCIECHA PRZETOCKIEGO  
HORODNICZEGO WILENSKIEGO, &c.

**R**oku zaś 1516 Cesarz Maxymilian według postanowienia y ugody na zieżdzie Prešporckim y Wiedeńskim, szedł do Wasila Moskiewskiego Posłów znacznych kilku, przywodząc go do ugody z Krollem Zygmuntem, y z Wielkim Xięstwem Litewskim. Ale Moskiewski w swym uporze przedsięwziętym trwał, obciążając na Cesarza iż go opuścić y pierwsze przymierze zrzucić. Krol jednak Zygmunt jako Pan pobożny g woli Cesarzowi hamował się od podniesienia Wojny na Moskiewskiego, wszakże gdy obaczył iż Litewskie Xięstwo inaczej pokoiu od Moskwy otrzymać nie mogło, jedno przez wojnę, posłał do Carza Prekopskiego, aby się na przyszłą Wiosnę do Moskwy z Hordą swoją gotował według powinności.

Tatarewie na  
Moskwę.

W ten czas Władysław Kazimierzowic Krol Węgierski y Czech, Brat Krola Zygmunta, przyjechałszy od Cesarza z onego zjazdu, mając wieku swego lat 66 umarł, a Ludwika Syna jeszcze za żywota swego na obiedwie Krolestwie koronowanego Namieśnikiem y Krollem Czechym, y Węgierskim zostawił. Przeto Panowie Koronni w niebytności Krolewskiej posłali do Węgier Jana Łaskiego Arcybiskupa Guieźnieńskiego, y Krzysztofa Szydłowieckiego Wojewodę Krakowskiego, a do Czech Andrzeja Grabię z Tęczyna Wojewodę Lubelskiego Senatora rozumu dochcipnego, y Rady wielkiej, którzy Ludwikowe rzeczy w Węgrzech y w Czechach bardzo nachylone postanowili, y uspokolili.

Władysław Krol  
Kazimierzowic  
umarł.

Posłowie Polscy  
cy do Węgier.

Maxymilian też Cesarz aczkolwiek w ten czas wielką wojnę we Włoszech z Wenetami był zabawiony, wszakże czyniąc dosyć postanowieniu y zprzymierzeniu w Wiedniu z Krolami, jedne Posły swoje wyprawił do Węgier, y do Czech dla stanowienia rzeczy Ludwikowych, a drugich z strony Zygmunta Krola, y Wielkiego Xięstwa Litewskiego, posłał do Moskiewskiego, iako Zygmunta Herbersteina, y Piotra Marxiusa.

Potym Carz Prekopski na Nowie Czerwca Miesiąca, który miał według postanowienia y powinności do Moskwy wtargnąć, obaczywszy iż Krol Zygmunt w Litwie się zabawił, do Podola się zdradliwie gotował

gotował, o czym gdy częste wieści do Starostw y Panów Koronnych przychodziły, nie wierzyli temu, spuszczaąc się na to, iż Prekopski był w przymierzu z Koroną y z Litwą, ale gdy wieści za wieściami przyszły, iż już Tatarowie ciągną, wnet Marcin Kamieniecki Podolski Wojewoda iako czynny Senator, y Mąż dzielności sławnych przodków godny, wziął sam na się obronę Ojczyzny, a zebrawszy Rycerstwo Podolskie w niewielkich pocztach, złączył się z Stanisławem Lanckorońskim, y z Janem Tworowskim. A za tym Miesiącem Lipca Tatarów więcej niż trzydzieści tysięcy ze czterech Carzykami do Rusi y do Podola ogromnie wtargnęli, a położywszy się kołem nie daleko od Buska, w zagony po wszystkich stronach rozpuścili paląc, łupiąc, zabijając, wiążąc co się im nawinęło. Potym przeprawiwszy się przez Dniestr aż do Tatrów Gór Węgierskich wszystkie krainy splundrowali, co się nigdy w pamięci ludzkiej nie przytrafiło. Pifse Jodocus Decius iż więcej niż sześćdziesiąt tysięcy ludzi w ten czas w niewolę zabrali, krom Dzieci, y starych których z okrutności Pogańskiej siekli y ścinali. A Król w ten czas stanowiąc obronę przeciw Moskiewskiemu z Pany Litewskimi w Wilnie Seymował. Wszakże Słachta Ruska y Podolska z wrodzonej ku ojczyźnie miłości zebrał się chcąc odpor dać Poganom, ale nie wczas, jednak gdy do Buska szturmowali, y uślnie go (nad obyczaj Tatarski) dobywali, byli odbici od naszych. Na załutrz zaś gdy ich u szturmu nie mało zbito, spalwszy przedmieście, łupami obciążeni, ciągnęli ku Wiśniowcu, gdzie na czterdzieści mil wszystkie wołosci wszęch y wzdłuż ogniem y mieczem splundrowali. Mikołaj Fierley z Dąbrowice Hetman wielki Koronny z Pany y z Słachtą Ruską, y Podolską gonił ich aż do Wiśniowca, ale iż nie równą widział, musiał dać pokoy. A Tatarowie w całości od Wiśniowca z wielkim połonem do Hordy ušli, tylko jeden ich uciec w którym było Tatarów dwieście wszyscy w blachowe zbroie nad obyczaj iako Niemcy uzbrojeni, gdy się byli od walnego odłączyli, od Kniazia Wiśniowieckiego Kozaków do jednego pobici, tak iż żaden nie uciekał. Marcin też Kamieniecki z niewielkim pocztom żołnierzy wyciągnawszy z Miedzyboża, a Jan Tworowski z Buczaca z Landskorońskim, u Trębowley jeden zagoni Tatarski mężnie porażili, drugi także ich uciec w którym było Tatarów pięć set, wszystkich do jednego na głowę szczęśliwie zbili y pogromili, wszakże Tatarowie gdy ułyszeli iż nasi po nich gonią, wnet biedne Białogłowy, Panny, y Dzieci którzy niemogli uciekać posiekli, y okrutnie pomordowali.

Tak tedy to Pogaństwo gdy z wielką korzyścią bez odporu y utraty swojej ušli, skore Dniepr przebyli połon wszytek do Hordy odeśłali, a sami drugi raz odwrot do Rusi znowu uczynić chcieli. Ale Zygmunt Król z Litwy posłał do Carza Prekopskiego, uśkarżając się o te szkody y splundrowanie Państwa swojego, a o złamanie przymierza. Tatarski zaś Carz przez Posły swoje wymawiał się z tego, na młodzieńcuhamowaną, której on nie mógł powściągnąć, wszystkie winę wkładając, wszakże pierwsze przymierze chciał odnowić, a na Moskiewskie-

Zdrada Tatarska

Panowie Podolscy przeciw Tatarom.

60000 więźniów z Podolska

Okrucieństwo Tatarskie.

Tatarowie w Kio-rylach nad obyczaj ubrania pobici.

Nasi Tatarów gromią.

Wymowa Tatarska.



go ze wszystką Hordą y Rycerstwem swoim ślubował się obrocić, a Litwę od Moskiewskiej wojny sam przyrzekł zastąpić.

Bitwa naszych  
z Turkami.

Turcy porażeni

Moskwa do  
Litwy.

W ten czas też prawie Rycerstwo Ruskie, Wołyńskie y Podolskie z Kozakami za granicę Turecką wtargnąwszy, pod Białogrodem y Tabiną przez kilka tysięcy trzod Czabańskich Owiec, y stada Końskie, y Bawołów zaięli, a Turcy dogoniwszy naszych stoczyli z nimi ręczną bitwę, tam nasi widząc iż inną drogą niemogli uciec, iedno się mężnie biiąc bronią sobie przeście wolne uczynić, wnet porzuciwszy boiażń, śmiejąc się Turkom zastawili, a gdy tak długo z obudwu stron, Turcy o zaięte dobytki, nasi zaś o zdrowie y o wzdobycz mężnie czynili, nasi położywszy na placu Turków nie mało ostatek ich rozgromili, a przy wszystkiej korzyści zostawszy, zdrowo do Podola [acż za ono splundrowanie Tatarskie nie stało] ušli.

Gdy się te burdy w Rusi y na Podolu toczyły, wnet Moskiewski Xiądz Wasil posłał z drugiey strony woysko swoje na plundrowanie Xięstwa Litewskiego, ale mało z łaski Bożej w Litwie uczynił, bo Litewscy Zolnierze sciekając z Zamków ukraińnych, często Moskwę trwożyli w piczowaniu imali, wszakże do walnego stoczenia bitwy nieprzyzło, bo aczkolwiek było kilka tysięcy Litewskiej Słachty pogotowiu do potkania, wszakże Moskwa sparzywszy się na oney Horszańskiej bitwie nie śmiała nacierać.

Moskwa od Tatarów  
porażona.

Tatarski też Carz chcąc Króla Zygmunta za ono splundrowanie Ruskich krain które nad przysięgę uczynił ubłagać, y przednać, zebrawszy ośmdziesiąt tysięcy, iako była sława, woyska z Hordy swojej, bez wieści do Moskwy wtargnął, co usłyszawszy Wasil Wielki Xiądz Moskiewski strwożył sobą bardzo, wnet woysko ono z Litwy wrocit, a przeciw Tatarom wszystkie moc swoją posłał. Tatarowie też z łupem y z połonem do Hordy się wrocic chcieli, y już wyciągali, w tym czasie Moskwa na nich przytarła, wywabiając ich do walney bitwy, Tatarowie zaś wspomniawszy na świeże szczęście swoje, które ich na Podolu potkało, y na onę pierwszą porażkę Moskwy za Orszą od Litwy, obrocili się tańcem zwykłym do Moskwy, a gdy się walne woyska z obu stron potkały, Moskwa nie dotrzymawszy placu pierzchnęła po polach, a Tatarowie przy wszystkich łupach zostawszy z fowitym połonem do Hordy ušli, powiadając, iż w ten czas Moskwy na poboyscu więcej niżli dwadzieścia tysięcy poległo.

Początek wojny  
Pruskiej.

Niemcy od Zmodzi  
porażeni.

Tegoż czasu Albrycht Margraf Brandenburski, Mistrz Pruski, nowe burdy przeciw Królowi Polskiemu Wujowi swojemu hardzie wzniewał, a chcąc Zmódzką Ziemię od Litwy ku Prusom oderwać, posłał był kilka ufów Reyterów y Knechtów na burzenie Zmodzi, ale Jan Mikołajewicz Radziwiłł, Zmódzki Starosta bez mieszkania wnet się zebrał z Słachtą, y z Rycerstwem Zmódzkim, którzy w iednym kacie ciągłym nie daleko od Ragnety dwieście Knechtów zaskoczywszy, na głowę ich zbili. Co usłyszawszy Mistrz Pruski, iż się Słachta Zmódzka ostrożnie miała, wrocit ostatek woyska do Krolewca nie wkorawszy.

Tegoż czasu Panowie y Słachta Mazowiecka, sprzykrzywszy się frogim panowaniem y rozkazowaniem nieprzyzwoitym Białegłowy Xiężny



Xiężny Anny Wdowy po Konradzie Xiążęciu zostawionej, chcieli wziąć y podnieść na Stolicę Xięstwa Mazowieckiego Xiążę Stanisława starszego, a gdy im Xiężna tego bronila, oblegli ją na Zamku Maczkowie, gdzie się była z Synami Xiążęciem Stanisławem y z Januszem zawarła, tam gdy szturmowali, chcąc sobie gwałtem wziąć na Xięstwo Xiążę Stanisława starszego, z przygody iak to bywa w takiej trwodze, strzała z łuku do Zamku z pola wystrzelona, Czapkę na głowie u Xiążęcia Stanisława przebiła, a tak on ktorego wszyscy Słachta y pospółstwo Mazowieckie pragnęło na panowanie, od swoichże acz niechęcych mało gardła nie dał. Ale to szkodziwe zamieszanie Arcybiskup Łaski uspokoił, wszystkie tę sprawę do przyszłego Seymu odłożywszy.

Burdy Mazowieckie.

Tegoż czasu Leo Papież, wtory raz Miłościwe Lato y Odpusty do Polski przyśłał, ale Ludzie na Papieża już w ten czas mało dbać poczęli, przeto przez dwie Lecie w Polsce y w Litwie nie bardzo wielką sumnę Legatówie zgromadzili, których iednak czwartą część na oprawę Zamku Kamieńca Podolskiego, a trzech ostatnich części połowica rozdzielona, iedna część Rzeczypospolitey Koronney, ku obronie przeciw Tatarom, druga na wystawienie Kościoła Arcybiskupiego Gnieźnieńskiego miała być oddana.

Miłościwe Lato

Tegoż czasu Woyciech Fontinus Włoch Mnich Zakonu S. Franciszka pobożny, y wielkiej nauki Człowiek, nie dawno od Papieża przyśłany do Krakowa, gdy był w Klasztorze S. Franciszka starszym Ministrem przełożony, a innych Mnichów z rozpustności hamować począł, oni wnet sprzysięgli się, a tak Miesiąca Września dnia piątego w nocy wybili do niego u Celle drzwi, a porwawszy nagiego wywlekli, tam Kaznodzieia uderzył go kijem w szyję aż mu karby spadły, y tak go okrutnie zamordowali.

Woyciech Fontinus zabity.

Okrucieństwo Franciszkanów.

Tegoż Roku gdy Król w Litwie mieszkał, rostyryk szkodliwy zaczął się być w Prusiech między Gdańskimi Mieszczanami y Słachtą Pruską, wszakże Król początkom szkodliwym w czas zabiegając, wszystko to zaraz uspokoił przez Macieja Drzewickiego Biskupa Kujawskiego.

Rosterki Gdańskie y Pruskie.

Potym na schodzie Novembra, Tatarowie którzy z Moskwy wyciągnawszy, położyli się byli u czarnego lasu, rozdzielili zagony na cztery woyska, z którymi do Rusi y na Podole wtargnęli. Pierwsze woysko ciągnęło do Kamieńca Podolskiego, drugie do Litawicza, trzecie do Miedzyboża, czwarte w Szynkowski Powiat zagony rozpuściło, który gwałt widząc Panowie Koronni, wnet z dwiema tysiącami jezdnych Żołnierzy gotowych po onej pierzeyej szkodzie mieli, ruszyli się przeciw Tatarom, Słachta też wszystka Ruska widząc iż się im piersza niedbałość znać była dała, niechcieli więcej w domach nieprzyjaciela czekać, zebrali się wszyscy ochotnie, śmieje zabiegając Poganom. Stanisław Landskoronński Kamieniecki Starosta wziął na się obronę Miedzyboskiego, y Litawickiego powiatów, a potkawszy się dwa kroć z Tatarami poraził ich szczęśliwie y pobił, y wшыtek połon wyzwodził, Murzów też y Ulanów przedniejszych kilka poimał.

Tatarów cztery woyska do Rusi.

Stanisława Landskoronńskiego dzielność.

Zaś Xiążę świętej pamięci y wiecznej sławy godne Roman Kniazia Konstantyna Ostrońskiego Synowiet na drugi zagon Tatarski ude-



Kniaź Roman  
zabity.

rzył, a gdy Tatarowie rozgromieni już uciekać chcieli, Kniaź Roman z wielkiej zapalczywości w frzodek ich skoczył, tam gdy własną ręką Poganów kilka zabił, wnet za niešťczęšťciem koń pod nim padł, a Tatarowie przykoczywszy Kniaźia Romana w sztuki rozśiekali, wszakże nasi za łaską Bożą onych wszystkich Tatarów potym y ich zagony pogromili, y na głowę ich poraziwszy łupy wszystkie y połony odbili, gdzie Jakob Secygniewski y Paweł Farurey wodzowie dank dzielności odnieśli.

Moskiewski  
ucieka.

Tegoż czaśu Wasiley Wielki Kniaź Moskiewski wołości ukraiinne Litewskie woiował. Przeto Krol Zygmunt Roku 1517 wyprawił przeciw iemu Kniaźia Konstantyna Ostrośkiego Hetmana z woyskiem Litewkim y Ruskim, y Jana Swiercowskiego z Polskimi, Czeskimi, y Morawskimi żołnierzami, o których usłyszawszy Moskiewski zarazem uśtąpił z woyskiem swoim, pamiętając na Horśzeńską przeszłą porażkę, wszakże nasi za nim goniąc wiele iego ludu na rozmaitych mieyscach żbili, y wszystkie Siewierską ziemię ogniem y mieczem zwoiowali.

Nasi Moskwę  
burzą.

Nasi pod Opocz-  
ką porażeni.

Potym zwoiowawszy Siewierskie krainy na południe y na wschod leżące, obrocili się do pułnocnych kraín Moskiewskich ku Pskowu, a przeprawiwszy się przez Dniepr, Dzwinę, y insze Rzeki, przyciągnęli aż pod Opoczkę Zamek drzewiany, ale przyroddeniem mieysca obronny, do ktorego gdy Czechowie szturmow kilka nie uczyniwszy dziury przypuścili, wtele ich Moskwa z blankow zbiła, obcinaąc kłodziny zawieszzone, także kamieñmi y rozmałą strzelbą. Dla tego nasi popadłszy niemalą szkodę w ludu pieszym, a nie wziąwszy Zamku, który pierwey Swinim karmnikiem nazywali, nazad odciągnąć musieli, wszakże wielkie szkody w Ziemiach Moskiewskich bez odporu poczynili, y tak długo wszereż y wzdłuż woiowali, aż ich zima do domu wrocić się przymusiła, z ktorey wyprawy Litwa wielkie korzyści y łupy odniosła. Działo się to Roku 1517.

Bona Krolewa

Potym Roku 1518 Bona Xiążęcia Mediolańskiego Jana Sforeiego Corka, za naraieniem Maximiliana Cesarza przyniesiona iest do Krakowa w Małżeński stan Zygmuntowi Krolowi, przez Jana Konarskiego Archidyakona Krakowskiego, y Stanisława Ostoroga Kasztellana Kaliskiego, tegoż Roku Koronowana była przez Jana Laskiego Arcybiskupa Gnieźnieńskiego, przy wielkości rozmaitego zebrania Panow Polskich y Litewskich.

Nasi u Sokala  
porażeni.

Fredrus drugi  
Decius.

Roku 1519 Mieśiaca Sierpnia Tatarowie zwoiowawszy Bełską, Lubelską y Chełmską ziemię, porazili naszych u Sokala. Bo niechcieli słuchać zdrowey rady Kniaźia Konstantyna Hetmana Litewskiego sprawnego, który był z Litwą y z Ruśią na ratunek Polakom przybył. Tam Fredro Mąż wielkiego serca [iako drugi Decius Pater przeciw Latinom, y Decius Filius przeciw Tuskom] mogąc ubieżeć skoczył między Tatarzy z kopią zabiwszy ich kilku, bił się tak długo poki mu sił stawało, a nie dał się poimać aż go w sztuki rozśiekano. Z tego są y dziś Fredrowie zadni w Przemyślskiej ziemi. To też był uczynił Melstiański Spitek, gdy ono Tatarowie Witołta porazili.

Tegoż Roku Albrycht Mistrz Pruski Siefertzeniec Krolewski czynił

nił szkody na ukrainie Polskiej y Zmudzkiej ziemi, y iawną wojnę przeciw Królowi Zygmuntowi Wujowi swojemu wzniecał. Przeto Król zebrałszy lud służebny z Polski, z Czech, y z Morawy wyprawił ich do Prus, Litewskich też Xiążąt y Panów, także Słachty bardzo wiele wyszło Polakom na pomoc, do Prus z Hetmanem swoim Jurgim Mikołajewicem Radziwiłem Starostą Grodzieńskim, który był potym Panem Wileńskim. Tak tedy Polacy złączywszy spólne mocy z Litwą y z Rusią na kilku miejscach Prusaków porazili szczęśliwie, y dobyli tych Zamków, Holand, Prabuty, Kwidzyna, Melżaka, Milmłyna, Siekierki, Pisi, Lubawy, Ornety, y wiele innych miast, y Wsi spustoszyli, y Brandenburg Zamek obronny y Miasto wzięli.

Wojna Pruska.

Polacy y Litwa do Prus.

Nażych szczęśliwe powodzenie.

Potym Roku 1520 Wolfgang Scoonnenburg Hetman Mistrza Pruskiego mając Knechtów dziesięć tysięcy z Niemiec, a iezdnych cztery tysiące, wziął Tszczow Miasto nad Wisłą dobrowolnie podane. A osadziwszy Tszczow ciągnął do Gdańska, y położył się obozem na gorze Biskupiej, cztery tysiące kul, iako Kronika Pruska opiewa, do Miasta z dział wielkich wypuścił, a namnieyszey szkody nie uczynił obleżonym.

Tszczow wzięty

Na ostatek takā nędza przysłała na Knechty, iż kto się iedno z Miastem bronić nie lenił, ten ich bił, y imał, y chłopięta ich wiązały y biły, y chłopci zgłodnieli, właśnie iako pod Połockiem Roku 1579. A gdy ten bardzo wiele zbito y poimano, musieli od obleżenia niebożęta uciekać. Król też Zygmunt Gdańszczanom na odsiecz posłał był dwanaście tysięcy iezdnych przebranych Polaków y Litwy, którzy ostatek onych Niemców uciekających pobili, y porazili, drugich Kaszubianie, y Pomorzanie potopili, tak iż się ich mało do Niemiec wrocilo. A Polacy y Litwa za tym szczęśliwym powodzeniem, wzięli Tszczow, Chojnicę y Starygrad. Insze Zamki y Miasta dobrowolnie się Królowi podały, a Krzyżaków y ich Starosty wyrzucili.

Knechci pod Gdańskiem porażeni.

Radwankowski tylko Ornety Mistrzowi albo dla darów albo dla boiaźni podał, dla czego był czci odsądzon na walnym Seymie Piotrkowskim.

Radwankowski czci odsądzon.

Tegoż Roku w Krakowie Bormistrza y dwu Rayców Kazimierskich ścięto, iż nie służnie poimawszy Słachcica nieiakiiego Słabosza dali byli skwapliwie na gorącym prawie ściąć.

Tegoż Roku 1520 Bona Królowa wtora Zygmuntowa, urodziła Zygmunta Augusta pierwszego dnia Augusta Miesiąca w Krakowie, a Król w ten czas był w Toruniu, dla wojny Pruskiej, gdzie iednego prawie czaśu y o zwycięstwie nad Krzyżaki, y o Synu szczęśliwie narodzonym otrzymał nowinę.

Zygmunt August urodzony.

A Mistrz Pruski widząc iż próżno przeciw osnowi wierzgać, prosił przez przyjaciół łaski y przymierza do czterech lat u Króla, czego mu Król łaskawie pozwoilił Roku 1521.

Roku zaś 1523 Posłowie Moskiewscy od Wasila Wielkiego Kniazia do Krakowa w pięci set koni przyiechali, y wzięli przymierze z Królem y z Litwą do pięci lat.

Posłowie Moskiewscy do Krakowa.

Roku 1524 Turcy y Tatarowie Lwowską, Sanocką, Bełską, y Po-



Turey y Tatarowie Podgorze zwoiowali.

dolską Ziemię okrutnie raz po raz zwoiowali, a Polacy z nimi zetrzeć nie śmieli, pamiętając Sokalską porażkę. Za czym Pogani nieopłakaną szkodę we wszystkiej Rusi Podgortkiey uczynili.

Tegoż Roku Iwan Wasilewic Książę Moskiewski Hordę Kazańską y Zamek, z kąd się Carzem piżze, opanował.

Zakon Krzyżacki w Prusiech ustał.

Potym Roku 1525 Marca Miesiąca dnia 10 Albrycht Mistrz Pruski Margrabie Brandeburki uczynił Hołd y przysięgę Królowi Zygmunto-  
wi w Krakowie szkod rynku na Majestacie siedzącemu, tamże zrzucił Płaszcz Zakonu Krzyżackiego, a na Xięstwo Pruskie od Króla jest przełożon, a od tego czasu Zakon Krzyżacki, z którym Litwa przez kilka lat rozmaite wojny toczyła, w Prusiech ustał.

Rayce Gdańscy ścinani,

Roku 1526 Król Zygmunt do Gdańska przyiachawszy burdy nowo wszczęte uspokoił, tych którzy byli przyczyną rosterkow dał ściąć sześci, a potym siedmi, inszych do Zamkow na więzienie rozesłał, a drudzy na morze uciekli.

Tegoż Roku Albrychtowi Xiążęciu Pruskiemu przyniesiono w małżeństwo Dorotię Siostrę Króla Duńskiego do Krolewca.

Mazowie do Polski wcielone.

W tenże prawie czas gdy Janusz Xiążę Mazowiecki umarło w młodym wieku po Bracie Stanisławie we dwu lat, Król Zygmunt przyiachawszy z Gdańska do Warszawy, wwiązał się w Xięstwo Mazowieckie z zupełną mocą, y wcielił ie y przyłączył do Korony Polskiej, aczkolwiek przeciw temu wiele Szlachty y Panów Mazowieckich było.

Tegoż Roku 1526 Ludwik Król Węgierski y Czeski Xiążę Śląskie &c. Wnuk Kazimierzow, a Synowiec Zygmunto-  
w porażon jest od Turckiego Cesarza Solimana u Moharza z wielkim y ostatnim upadkiem Węgierskiej Korony, sam gdy uciekał z przegranej bitwy od własnego konia przytłoczony utonął y zadulzon w błotnym potoku 27 dnia Miesiąca Sierpnia w dzień ściecia S. Jana. Soliman potym wziął Budziń y insze Zamki y Miasta używając zwycięstwa. O tey nieopłakaney Bitwie czytay Paulum Jovium, Herbersteinum, Cureum, Biel-  
skiego &c. O którego żałosney śmierci możemy właśnie on wiersz de Pallante przypomnieć Wirgiliuszow:

*Quem non virtutis egentem  
Abstulit atra dies & funere merfit accerbo.*

Roku 1527 gdy Tatarowie wielkie szkody częstymi wtarczkami w Rusi, w Polsce, y w Litwie przyległej czynili, wnet Panowie Litewscy z miłości oyczyzny zebrali się przeciwko im ochotnie, z Rycerstwem Wołyńskim, a naprzod Książę Konstantyn Ostroński Hetman, y Jurgi Siemionowic Xiążę Słuckie, y Jurgi Mikołajewic Radziwił Starosta Grodzieński, Książę Fiedor Sangułzkiewicz Włodimirski, Książę Iwan y Alexander Wiśniewieccy, Książę Alexander Czartoryski, Andrzej Niemirowic Wojewoda Kijowski, Ostafiej Daskiewicz Starosta Cyrka-  
ski, y Kaniewski, y wiele Paniał y Szlachty ochotney z Litwy y z Rusi, który przyciągnawszy do Kijowa, gonili Tatarow za Kijow mil 40 aż na Holsanicę, których było z wielą Carzewicow trzydzieści y cztery tysiące, których za pomocą Bożą Litwa y Rusacy śmiała a mężną bi-  
twą

twą szczęśliwie na głowę porazili, a polonu związanych Chrześcian obojczy poci z Rusi, z Podola, y z Podgorza ośmdziesiąt tysięcy odgromili, y łupy wszystkie z dobytkiem fowito odieśli. Tatarow na placu pobitych zostało 24000 między którymi też Turkow wiele było z Imbraimem Wojewodą Prekopskim, a Carowicowie starszy Obuskak Soltan, y Dziufub Soltan, y Koltuczuk Biy, w małej drużynie ubiegli. Inszych Murzow y Ulanow bardzo wiele zbito, a drugich poimano. Jurgi Siemionowic Xiążę Słuckie, drugi ich zagon poraził u Kaniowa y u Cyrkaś z Ostaphiem Daskiewiczem.

Litwa Tatarow  
poraziła na Hol-  
faniey.

Tegoż Roku 25 Miesiąca Septembra Ianus Wajda Krol Węgierski, który był po Ludwiku koronowan od nie małej części Panow Węgierskich, porażony u Tokacza od ludu Ferdynanda Krola Rzymskiego y Czeskiego, który też bliskością dochodził Krolestwa Węgierskiego po żonę swoję Annie Prawnucę Jagelowey, Curce Władysława Krola Węgierskiego y Czeskiego Kazimierzowica. Ianusz Wayda porażony naprzód do Kamieńca Podolskiego przybieżał, potem do Tarnowa, gdzie kilka Miesięcy czekając pomocy, y pogody mieszkał, a potem za forytowaniem Hieronima Łaskiego [ktoremu potem dobrodzieystwo niewdzięcznie więzieniem płacił] był wprowadzony na Krolestwo Węgierskie, przez pomoc Solimana Tureckiego, ztąd Węgierska ziemia w podawanie, a potem w władzę Turecką przysła. A my się też cudzą a sąsiadką przygodą karzmy.

Ianusz Wayda  
porażon.

Węgierska Zie-  
mia w Tureckie  
podawania.

*Nam tua res agitur paries dum proximus ardet.*

Który wierz mi nie częłto w podrożney Tureckiej rozmowie za Andrynopolem Kindy dzisiejszego Krola naszego Stefana z Siedmiogrodzkiej Ziemi Posel, z ciężkim wzdychaniem upadku swoję Oyczyzny przypominał.

Tegoż Roku 1527. w Brankowie u Radomia urodził się wielki a straszny dziw człowieczego kształtu, który miał Lwią głowę pierś kofmate, a zęboma straszliwie zgrzytał, rycząc ogromnym głosem, ośm godzin trwał żywy.

Dziw srogł uro-  
dzony.

Tegoż Roku Borbonius z wojskiem Cesar skim Rzym wziął, y Piez na Castrum Angeli obleżony, podał się na łaskę Cesar ską. Ale Borbonius tam zabity został u szturmu.

Rzym wzięty.

Roku zaś 1528. Krol Zygmunt z Krolową Boną do Litwy wyjechał Miesiąca Marca, postanowiwszy y uspokoiwszy Pruskie, Mazowieckie, y Podgorskie rzeczy, także Koronne na Seymie Piotrkowskim.

Tamże gdy Krol w Wilnie mieszkał, przyjechali do niego Posłowie Moskiewscy, skarżąc się na zboyce Morskiego Seweryna Nordweda, który Moskwie wielką szkodę czynił, ale Krol do niego nie miał nic, bo był nie Lisland, iako Bielski pisze, ale Nordweyczyk, przedtym Krola Duńskiego Chrystyerna Morski Hetman. O którym czytay Herbesteinum in rebus Moschoviticiis fol. 54 de Fejunio.

Roku potem 1529 Oślan Carz Tatarski w polach pod Oczakowem naszych którzy w Kozactwo chodzili nad umowę poimał, Mikołaja Sieniawskiego Hetmana Koronnego, Ierzego Latańskiego, y inszych wiele Rotmistrzow z ich Rotami, których Tatarowie po rokowaniu prosiwszy

Nasi poimani od  
Tatarow na czep



na część powiązali, tak iż się jedni musieli okupować, a drugich do Turków przedali. *Sero sapiunt Phruges*, po szkodzie Polak mądry.

Zygmunt August na Wielkie Księstwo.

Tegoż Roku 1529. nadzień Świętego Łukasza Zygmunt August Krolewicz mając lat dziewięć wieku swego, był na wielkie Księstwo Litewskie, Ruskie, y Zmudzkie, od Panow y Rycerstwa Litewskiego wybrany, y podniesiony, na zamku w Kościele Świętego Stanisława przy bytności Ojca Króla Zygmunta y Krolewey Bony, y wielu Xiążąt y Panow Duchownych y Święckich.

Wilno zgorzało.

A potym tegoż roku odiachał Król Zygmunt z Litwy do Polski na Seym Piotrkowski, który odprawiwszy, odiachał do Krakowa, w wielkich pocztach Panow y Rycerstwa tak Polskiego iako Litewskiego, na Koronacyą Syna swego Zygmunta Augusta, Roku 1530 którego czasu Wilno tak frogo pogorzało, iż go ledwo trzecia część została, Kościoły też tak Rzymskie, iako y Ruskie wielki upadek przez ogień wzięły.

Turcy u Wiednia prożno.

Tegoż roku 1529. Turcy Wiedeń oblegli, gdzie ich zbite ośmdziesiąt tysięcy u szturmow, tak iż za łaską Bożą z fromotą odciągnąć musieli.

### O KORONACYI ZYGMUNTA AUGUSTA WIELKIEGO Xiędza Litewskiego na Krolestwo Polskie, Roku 1530.

## K O Z D Z I A Ł V.

**G**Dy się Xiążęta y Panowie Koronni y Litewscy, także postronni do Krakowa na ceremonią Koronacyi uchwaloney ziechali, Roku 1530 Februarią albo Lutego dnia 21 Zygmunt August był koronowany y pomazany na Krolestwo Polskie, przy bytności Xiążąt Albrychta Pruskiego, Irzyka Opolskiego, Frydrycha Legnickiego, y innych, z wielkimi tryumfy, radością, y weselą wszystkich zebrania.

Knecht porażeni.

Tegoż roku Węgrowie y Turcy porażili sześć tysięcy Knechtow y Hłiszpanow Ferdynandowych pod Budzyniem, gdy Iana Waydy wtory raz dobywali. A Iana się od tych czasow otrząsnął, acz z szkodą wszystkiej Rzesze Niemieckiej.

Tatarowie porażeni.

Tegoż roku Tatarowie wtargnęli do Litwy, których Książ Iwan Dubrowicki z Rycerstwem Litewskim poraził na uroczyscu Pułozorze, y łup wszystek odgromił.

Prawa Litwie pisane.

Tegoż Roku Litwie y wszystkim Krainom do Wielkiego Księstwa przyległym dane są prawa pisane z uchwałą wszystkich stanow na S. Michał.

Wojna Wołoska.

A w Wilnie powietrze morowe frogie panowało. Roku potym 1531. Petryło Woiewoda Wołoski, złamawszy hołd y przysięgę, wtargnął z wielkim wojskiem do Pokuckich krain Koronnych, z Wołochy, z Węgry, z Turki y z Multany, Sniatyn, Kołomyją, Tyśmienicę y insze miasteczka y Wołosci do Haliacza zwoiował.

Przeto Król Zygmunt zebrałszy żołnierzow sześć tysięcy za pieniądze, posłał ich przeciw krzywoprzysięscy Petryłowi, za Hetmanem pamięci sławney Ianem z Tarnowa Herbu Leliwy.

Naprzód

Naprzód tedy Żołnierze Polscy mieli bitwę z kilkiem tysięcy Wołochów na uroczysku które Gożdziem zowią, gdzie za pomocą Bożą fortem ich porazili, y łupy odbili.

Potym Jan Tarnowski Hetman, widząc iż sam Woiewoda z wielkim woyskiem przeciw iemu ciągnie, położył się z łeścią tysięcy żołnierzy swoich u Obertyna na miejscu obronnym, obwarował oboz dobrze pasiekami, y wozami sprzężonymi. Wołoski Woiewoda ufając w wielkość woyska swojego, którego miał pięćdziesiąt tysięcy, przybliżył się śmieie tuż pod oboz naszych, a ku większemu strachowi z onymi ogromnymi ufami ukazał się z góry, potym na harc naszych kazał wywabiać, y z dział wielkich strzelać, które najmnieyszey szkody w naszych nie uczyniły, bo iż niżej leżeli, tedy ich kule przenosiły. Szydzili Wołochowie z naszych, ale Tarnowski narychtowałszy działa swoje porządnie, y lud sprawnie uszykowawszy u Bram obozowych, kazał też na Wołochów strzelać. Stankowski starszy nad działami za pierwszym strzeleniem pod działem Wołoskim oś utracił aż upadło, y Pufkarsza obraził, wytoczyli się potym z obozu Polscy Rotmistrzowie Balicki, Mikołaj Sieniawski, Maciej Włodek y innzy, potkali się mężnie, iako Leonides z Perłami, z Wołochy, nasi mężem, Wołoszy wielkością przechodzili, krzyk Mężów bitnych z obudwu stron, trzask z dział y z Rusnic, rannych pod kołmi stękanie, konie bez Panów zbitych ogromne rżanie echo w leszcz y po gorach rozdwoiało. A w tym Prokop y Alexander Sieniawscy z Herbu Leliwy rodzeni Bracia, przypadszy z rotami świeżymi w bok Wołochom, rozerwali ich, z obozu zaś strzelbę gestą na drugich Tarnowski Hetman kazał wypuścić, a rozrzuciwszy pasieki obozu swojego sami Polacy, skoczyli wszyscy zapalczywie do Wołochów którzy zarazem tył podali, rożno po polach uciekając, Polacy ich gonili daleko, biąc, siekąc y wiążąc. Tak iż za dziwnym forytowaniem Bożym onę pięćdziesiąt tysięcy Wołochów y Turków, naszych łeść tysięcy, a prawie garść ludzi pobila, y rozgromiła, więźniów zaenieszych tysięcy poimali. Oboz wszystek wzięli, y dział wielkich 50 krom małej y ręczney strzelby, to wszystko z tryumfem do Krakowa prowadzono. A Woiewoda Petryło ranny ledwo samowtor uciekł.

Tegoż Roku Jan Łaski sławney pamięci prawy Ojczyz Ojczyzny Arcybiskup Gnieźnieński umarł, na jego miejsce wstąpił Maciej Drzewiecki Biskup Kujawski.

Roku 1533. Herman W. Xięstwa Litewskiego drugi Annibal, Pirrus, y Scipio Ruski y Litewski, Książ Konstantyn Ostrofski Iwanowic Woiewoda Trocki, Mąż Świętey pamięci y trudno wysławioney dzielności, nad Tatary y Moskwą częsty a szczęśliwy zwycięzca umarł, po Wniebowzięciu Panny MARYI, na jego miejsce Iurgi Mikołajewic Radziwił Hetmanem wielkim wybran.

Tegoż Roku w Morawie nad Olomuńcem trzy Słońca ukazały się na niebie,

Tegoż Roku Piotr Opaleński poszedł do Turków, z iedną przymierze z obiema Krolami dożywotne, od Turków Tatarów, y Wołochów.

Tegoż Roku Miesiąca Czerwca Turecki Cesarz Soliman we dwu

Naszych Obozu  
Obertyna.

Bitwa naszych  
Wołochy.

Sieniawskich  
dzielność.

Wołoszy porażeni.

Książ Konstantyn  
umarł.

Przymierze z  
Turki.

Turcy do Rakus.



fet tysięcy wóyska do Rakuskiej ziemie przyciągnął. gdzie pod Gunzlem Miasieczkiem trzynaście szturmów stracił, za męznym dokazywaniem Mikołaja Iurylichica Węgrzyna, który się potym Turkom sam dobro- wolnie podał na rokowanie, czym y lud nędzny y miasto wybawił od oblężenia.

Roku 1534 Tatarowie na Wołyniu plundrowali, z którymi kilka bitew Rotmistrzowie Polscy zwłaszcza Iazłowieccy zwodzili. Węzyk też Kozak Chmielnicki poraził ich zagon pod Zaslawiem.

Wasił Moskiew-  
skwie umarł.

Potym Roku 1535. Wasiley Iwanowic Wielki Książ Moskiewski u- marł, zostawiwszy na swym miejscu Iwana starszego Syna dzisiejszego Wielkiego Xiędza Moskiewskiego, który się urodził Roku Pańskiego 1528 z Wasilowny Olińszczanki, według Herbersteina, ale w ten czas iesza- cze był dziecieniem w opiece u Owecyny, który miał porozumienie z Knieinią Wdową. Dla czego wielkie zamieszanie w ten czas na Mo- skwie było, y szkodliwe rosterki, zaczęły y Michał Glinński w więzieniu umorzony, od Knieiney Wdowy Córki Brata swojego, y wiele Książów y Bojar pomordowano.

Rosterki w Mo-  
skwie.

Bielski y Lacki.

W którym rozruchu przyiachali do Litwy na łaskę Krolewską z Moskwy Książ Siemion Bielski, y Iwan Lacki. Dał tedy Król Zygmunt Bielskiemu Zimory, Stokliki, y Kormialowo, a Iwanowi Lackiemu z Sy- nem, dał Wysocki Dwór y Zoludek w Trockim Woiewodztwie. A Ow- cyna Opiekun Wielkiego Książa młodego Iwana Wasilewica z wielkim woyskiem wtargnął do Litwy tegoż roku 1535. gdzie wielkie a prawie Pogańskie okrucieństwo ogniem y izabłą uczyniwszy, działki niewinne y Białegowy na koły wtykając, y obie pleć rozmaicie mordując, aż się w piętnaście mil od Wilna wrocili. Król Zygmunt zebrałszy ludu Ru- żebnego y dobrowolnego iezdnego y pieszego z Polski kilkanaście ty- sięcy, przełożył nad nimi Hetmanem Iana Tarnowskiego, y Pana Andrze- ja z Górki Starostę z Wielkiej Polski, y posłał ich Litwie na pomoc, Xią- żęta też Panowie y wszyscy Rycerstwo Litewskie y Ruskie, zebrali się ochotnie dla spólnego ratunku z Hetmanem swoim Iurgim Radziwilem, Panem Wileńskim, Starostą Grodzieńskim. A tak złączywszy się z Pola- ki ciągnęli za Moskwą, wzięli Zamek Homel w Siewierskiej ziemi nad rzeką Sos. Potym Starodub zamek główny, mocny, y wielki w izbice zrabiony oblegli, na którym się był zawarł Owecyna, Kóluców, y Soy- ski, Sprawcy Moskiewscy, y ludu o sześćdziesiąt tysięcy, gdy go niemo- gli pożyć strzelbą z dział, podładzili prochy, y tak zapalili zamek, gdzie Owecynę, Soyckiego, Kólucowa, y inszych wiele Woiewod, Książów y Bojar znacznych poimali, tak iż Więźniowie Polskie y Litewskie wo- ysko przewyższali. Przeto ich większą część zwłaszcza starych y mniej- godnych Ian z Tarnowa Hetman Koronny kazał ścinać. Było wszyst- kich przez sześćdziesiąt tysięcy. Tam też skarbow y inszych rozma- tych wzdobyczy Litwa y Polacy bardzo wiele dostali, wszakże ogień nie mało popsował. Woyska się potym z zwycięstwem y z korzyścią do do- tnow roziechały. A Król z Polski tegoż Roku do Litwy przyiachał, od- dawszy Córke Iadwigę za Ioachima Margrabię.

Okrucieństwo Mo-  
skiewskie.

Litwa z Polaki  
do Moskwy.

Starodub wzię-  
ty.

Wojna Wołos-  
ka wtora.

Roku zaś 1537. znowu się wojna zaczęła Polaków z Wołochy, bo

Petryło

Petryło Woiewoda Pokuckie wołości częstymi utarczkami po oney Obertyńskiej porażce woiował, przeto Król Zygmunt po Rokoszu który miał z Rycerstwem we Lwowie, wyprawił do Wołoch ludu służebnego kilka Rot, po Świętym Marcinie, którzy wzajem spalili y wybrali, Czarnowce, Botussany y insze wsi y miasteczka aż do Soczawy.

Na drugi rok potym 1538. Petryło Woiewoda z Woyskiem swoim Wołoskim, y z Turkami wtargnął na Podole, Miesiaca Lutego, spaliwszy Cerwane, obległ Iagelnice, y Czarnokozince. Tam się Polscy Rotmistrzowie prętko przeciw niemu zgotowali, zwłaszcza Andrzej Tęczyński, Mikołay Sieniawski Hetman Polny, y inși. A gdy bitwę stoczyli z obudwu stron śmieje, zfankowali nasi, y musieli przez Seret obronną ręką uchodzić, bo konie mieli bosse, a w ten czas była wielka gołoledź, na którą byli Wołoszy y Turcy ostro konie ukowali. Wszakże tak wiele Wołochow iako Polakow legło, między którymi Pilecki y Węgliński Rotmistrzowie zabici, a Włodek poiman.

Przeto Król Zygmunt tegoż Roku wyprawił do Wołoch znówu lud służebny z Hetmanem Koronnym Janem z Tarnowa, który obegnąwszy Chocim nad Niestrem dobywał go rozmaicie, y jużby go był dostał przez posiadę prochow, ale Woiewoda Petryło łaski y pokoju pod pewnymi kondycjami prosił, co otrzymał, gdy znówu uczynił przysięgę Królowi Zygmuntowi.

Iest Chocim Zamek piękny y obrotny na Skale podobny Kokonhauzowi w Lissanciech iakom się tam obiema przypatrzył, wszakże iuż Turkami osadzony widział Roku 1574 Ale w nim przed się ma Woiewoda swego Borkolaba, który nas tam dwakroć imieniem Hospodarskim podeymował.

Roku 1539. Woiewoda Wileński Albrycht Gastold umarł, pochowany w Kościele S. Stanisława na zamku Wileńskim w Kaplicy swojej.

Tegoż roku Isabella Corka Króla Zygmunta w Małżeństwie Janowi Waydzie Królowi Węgierskiemu na Budzyn odniesiona, przez Pereni Petra Posła iego, y Stanisława Tarła, Biskupa Przemyńskiego.

Tegoż Roku Malcherowa Raycyha Krakowka o wiarę Zydowską spalona frzod rynku Krakowskiego.

Roku 1541. Iurgi Mikołajewic Radziwił Pan Wileński Hetman W. Xięstwa Litewskiego umarł po Wielkiej nocy.

Tegoż roku Bernard Pretwic Starosta sławny Barski, mszcząc się nad Tatarzy zwolowania Winnickich włości, wtargnął do Prekopu z Ceremissami, gdzie Tatarskie żony y dzieci wyscinał y potopił, y z wielką korzyścią wcale uszedł raz po raz odwrot do Hordy czyniąc.

Roku 1542. Miesiaca Stycznia, Ian Mikołajewic Radziwił Starosta Zmudzki umarł.

Tegoż też Roku po Wielkieynocy Iurgi Siemionowic Xiążę Słuckie, Mąż wielkiej dzielności rozstał się z światem.

Jarosław też Łaski Woiewoda Sieradzki z przeważnych spraw y Poselstw sławny śmierć z żywotem przemieniał.

Tegoż roku Król Zygmunt stary z młodym Augustem, iadąc z Litwy porozdawali urzędy niektóre ziemskie w Wilnie Panom Litew-

Wołoska wojna

Naszych niefortuna bitwa z Wołochy,

Nasi pod Chocim.

Isabella do Węgier.

Pretwic Hordę wolił.

Urzędy Panom Litewskimi.



Upita od Tro-  
kow.

skim dobrze zaśluzonym pospolitey rzeczy, izostey Niedziele po Wielkieynocy. Panu Ianowi Iuriewicz Chlebowicowi, Oycowi dzisieyszego Pana Mińskiego, dał Wciwodztwo Wileńskie, y Bobroysko, dał też Woiewodztwo Trockie Stanisławowi Albrychtowic Gastołtowi, a Upitę od Troków w ten czas odłączoną. Panu Macieiowi Woyciechowieu Ianowicza Starostwo Zmudzkie, Kniazu Iwanu Dubrowickiemu Woiewodztwo Kijowskie, Stanisławowi Dowoynie Woiewodztwo Połockie, Iurgiewi Naszifowskiemu Woiewodztwo Witebskie, Heronimowi Chodkowic Podczastwo y Radoń, y Ciwoństwo Wileńskie, Woyciechowi Iondziłowi Marszałkostwo Nadworne.

Szarańca.

Tegoż roku Szarańca w Polzce około Krakowa, w Rusi y w Litwie około Mielnika, Swierzyna, Kieydanowa, Iwienca y Wilna stadami iako Spacy latała, a gdzie upadła, tam Zyta, iarzyiny y trawę z ziemią wyiadła y wygryzła.

Tęże lesieni Miesiaca Oktobra dnia 10 czwartey godziny wnoc cuda ogniste na obłokach były widziane.

W tymże Roku Stanisław Albrychtowic Gastołt Woiewoda Trocki umarł, w tydzień przed Bożym Narodzeniem.

Roku 1543. Miesiaca Kwietnia umarł Starosta Zmudzki Maciej Wociechowic.

Pierwsza Mał-  
żonka Augusta  
Krola.

Tegoż Roku Maia dnia 15. Elizabeta Corka Ferdynanda Rzymskiego y y Czelkiego, przyniesiona jest do Krakowa w Małżeństwo Krolowi młodemu Zygmuntowi Augustowi.

Tegoż Roku 1543. frogie powietrze morowe w Krakowie panowało, w samym iednym mieście ludzi dwadzieścia tysięcy umarło.

Zaćmienie Słoń-  
ca y Miesiaca  
sworo.

Roku 1544 Januaria albo Stycznia 24. dnia przed południem w godzinę przyszła ciemność wielka iakoby się zagnęła zamierzkło, a Słońca tylko ledwo był znak iakoby Sierp, albo młody miesiąc, rogami na zachód, a potym się one rogi obrociły na wchód Słońca, a dwie Gwiazdźcie, iedna biała druga czerwona od zachodu się się ukazały, trwało to zaćmienie Słońca o pułtory godziny zegarowych. Potym y drugie zaćmienie Słońca było, tak iz tego iednego Roku eztery się Eclipses albo zaćmienia, Słońca dwoie, a Miesiaca dwoie przytrafiły. Zaczym był głód wielki w Wilnie, iako się to w on czas drogo zdało, pulbeczek żyta po pułtory kopy kupowano.

Seym w Brze-  
ściu.

Tegoż Roku Krol Zygmunt stary z Krolewskim z Seymu Piotrkowskiego przez Warszawę iadąc [które miasta w ten czas pogorzały] przyjechał do Breścia Litewskiego dziesiątey Niedziele po Wielkieynocy, gdzie Seym walny Panom Litewskim złożył, na którym Seymie postanowiwszy insze potrzeby Rzeczypospolitey, spuścił Wielkie Xieństwo Litewskie Synowi Krolowi młodemu, w tydzień po Ruskiej Pokrowie Bohorodzicy. Tamże urzędy Panom Litewskim rozdał. Wierśulowi Państwo Wileńskie, Kniazu Ianuszowi Dubrowickiemu Woiewodztwo Trockie, Hieronimowi Chodkowicowi Państwo Trockie, Mikołaiowi Ianowic Radziwiłowi Marszałkostwo Ziemskie, Alexandrowi Chodkowicowi Woiewodztwo Nowogrodzkie, Kniazu Siemionowi Pruńskiemu Rzeczypospolitey przeciw Tatarom dobrze zaśluzonemu Woie-

Wielkie Xie-  
stwo Augustowi  
spuszczono.Urzędy Panom  
Litewskim.

Wodztwo

Wodztwo Kiliowskie Stanisławowi Piotrowicowi Kiszce Mężowi na wśm dzielnemu Woiewodztwo Witebskie, Panu Mikołajowi Iurgiewiczowi Radziwiłowi Podczastwo, który po wschodzie cnoty Hetmaństwa wielkiego dziś szczęśliwie doszedł, Ianowi Ianowicowi Radziwiłowi Kraieństwo, Hrehoremu Chodkowicowi Podkomorstwo, który był potym za naszego wieku Hetmanem Polnym y Panem Wileńskim.

Z Seymu Brześcieyskiego Krol stary Zygmunt iachał do Polski, a Zygmunt August młody do Wilna z Krolową Elżbietą młodą.

Tegoż Roku Carolus Cesarz po długich woynach ziednał się z Krollem Francuzkim Franciszkiem.

Potym Roku 1545. Miesiąca Czerwca dnia 15 Elżbieta Krolowa młoda umarła bez potomstwa w Wilnie, z wielką żalością wszystkich Stanów. Pochowana na Zamku Wileńskim w Kaplicy Świętego Kazimierza Sierpnia Miesiąca dnia 24.

Elżbieta Krolowa umarła.

Tegoż Roku Augusta 31. dnia, Krol młody Zygmunt August dał Starostwo Zmudzkie Panu Trockiemu Hieronimowi Chodkowicowi.

Potym Krol młody rychło po pogrzebie Małżonki pierwszej Elżbiety, począł się swatać y zalecać Barbarze Radziwiłownie, która też była świeżą Wdową została po Stanisławie Gastołcie Woiewodzie Trockim, a na ten czas mieszkała przy Matce swojej Pani Wileńskiej Iuriowej Radziwiłowej, do ktorej Krol często chodził na biesiadę uczciwą, uczyniwszy z Pałacu zamkowego przez ogrod do iey Dworu przechod, tamże z nią potym wziął ślub, który im wydawał Pleban Panow Radziwiłow, przy bytności Mikołaja Radziwiła; który był potym sławney pamięci Woiewodą Wileńskim, Marszałkiem Ziemi, y Kancelrzem Wielkiego Xiędza Litewskiego, Brata iey Stryiecznego, y przy bytności Stanisława Kieizgała Ciotiecznego, y Mikołaja Radziwiła na ten czas Podczastzego Brata ródzonego, y przy niektórych Panach y Dworzanach. Po ślubie Małżeńskim mieszkała Barbara długo przy Matce. Bo Krol roku 1547 przed Bożym Narodzeniem odiachał z Wilna do Polski nawiedzić Oyca Krola starego, y Matkę Bonę Krolową: Tamże to ożenienie swoje z Barbarą Rdziwiłowną obiawił Samuelowi Macieiejewskiemu, który mu to Małżeństwo potwierdził, y Ianowi Grabi z Tarnowa Panu Krakowskiemu, który też iako mądry Senator raz spoionego Małżeńskiego ślubu nie rozradzał, Y Krol sam Zygmunt stary y Krolowa Bona Matka tego tego mu frogo bronili, y paskwilusse rozmaite pifano.

Ślub Augustow z Barbarą Radziwiłowną.

Potwierdzenie Ślubu Małżeńskiego z Barbarą.

Tego też roku 1547. Carolus Cesarz z Xiążęty Saskimi, z Langrafem Hekim y z infzemi szkodliwe Chrześciaństwu woyny wiódł. O czym czytay *Paulum Jovium, Sleydanum* y infzych.

Woyny Karolowskie z Xiążętami.

A Krol Zygmunt stary złożywszy Seym walny w Piotrkowie na S. Marcin postanowił wszystkie sprawy Koronne około praw, y obroyny granic, tamże Mazowfsze y Prusy oddał na wychowanie ku Wielkiemu Xięstwu Litewkiemu Synowi Krolowi młodemu Augustowi, który z Seymu Piotrkowskiego pożegnawszy Oyca przyiachał do Wilna poście Roku 1548. gdzie go też Panowie Litewscy niektorzy znowu frafo-

Mazowfsze na wychowanie Augustow.



wali o Małżeństwo z Barbarą. y mało rozterkliwe nieznaszki do skutku onych wierszykow nie przywiodły.

*Combussit Phrygium pastorem, Pergama Græcor,  
A Veneris surgens faculis amor, ignis, & ira, &c.*

Cudana Niebie.

Tegoż Roku Januarii 13. widziano na obłokach strasznie cuda w nocy, iakoby ufy zbrojne ogromną bitwę na pułnocy staczające.

Krol Zygmunt umarl.

Tegoż Roku 1548. Miesiāca Lutego Krol stary Zygmunt przyia-chawszy do Krakowa z Seymu Piotrkowskiego chory, tym bardziey począł mdleć y chorować, a tak przyiawszy z wielką skruczą y naboże-  
stwem Pańskie Świątości, y rozrządziwszy porządnie oboię Rzeczpo-  
spolitą tak Koronną iako Wielkiego Xięstwa Litewskiego, przemienił ten żywot doczesny z wiecznym, w dzień chwalebny Wielkonocny, go-  
dziny 9. wieku swego lat ośmdziesiąt y rok, Miesiācy dwa dni siedm, a na Wielkim Xięstwie Litewkim, Ruskim, Zmudzkiem &c. y na Krolestwie Polkim lat czterdzieści, y pułtora szczęśliwie wykonawszy.

Obchod w Wil-  
nie Zygmunto-  
wi.

Tę smutną nowinę przyniesiono z Krakowa do Wilna rano w Prze-  
wodną Niedzielę Krolowi młodemu, który y wszystkie stany Wielkiego  
Xięstwa Litewskiego z żałofney Oyca Oyczyny śmierci z serdecznym  
opłakiwaniem czynili obchod żałobny w tymże tygodniu w Piątek Kro-  
lewskim obyczaiem z marami, z świecami, y z koniami kósztownie ubra-  
nymi po wszystkich Kościołach.

Barbara Radzi-  
wiłowna na Pa-  
łac przyprowa-  
dzona.

A potym tegoż czasu Niedziela trzeciej po Wielkieynocy, y po  
śmierci Oycowskiej Miesiāca Kwietnia dnia siedmnaśtego, godziny 9.  
Krol Zygmunt August. wezwawszy do siebie Panow Rad niektórych Li-  
tewskich posłał ich do Dwora Pana Radziwiłowego, po Panią Barbarę  
Radziwiłownę Trocką Wołowodziną Wdowę z którą inż był wziął ślub,  
iako się wyżej powiedziało. A tak Panowie Litewscy uczyniwszy iey  
uczciwość zwykłą, prowadzili ją do Pałacow Krolewskich na Zamek Wi-  
leński, Krol ją potykał w sieni u drzwi, y tam się witali. Opowiedział  
to potym Krol ozdobną rzeczą wszystkim Panom, iż za wolą Bożą y  
dziwnym rządzeniem iego inż z Barbarą Radziwiłowną iako z Doim  
przedniejszego w Litwie z zacnego Oyca urodzoną, brał ślub obyczaiem  
powłzechnym Chrześciāńskim. Przeto iey potym y przeciwnicy po-  
winną cześć musieli wyrządzać, iako Krolowej swojej.

Pogrzeb Zy-  
gmuntow.

Potym Krol zarazem w tydzień wyiachał z Wilna do Krakowa na  
pogrzeb Oycowski, w żałobnym poczie Panow y Dworzani Litewskich.  
Koronni też Panowie, y Wociech Pruskie, y Ciesińskie Xiążęta, y Margra-  
bic Brandeburski, y Posłów bardzo wiele od Krolów y Panów Chrześci-  
ańskich. Był potym pogrzeb odprawowan z wielką a Krolewską poma-  
pą z Chorągwiatni zbrojnych Chorążow, z ziemskimi y Powiatowymi  
Chorągwiatni, y z inżymi ceremoniatni, iako iest iest obyczay w Pol-  
szcze Krolow chować. Pochowan tedy 26 Dnia Lipca roku 1548. na Zam-  
ku Krakowskim w Kościele S. Stanisława, w Kaplicy, którą potym Kro-  
lowa Bona wielkim kósztem z kamienia ciosanego z wierzchu, a we-  
wnątrz z Figurami Marmurowymi ozdobnie iako widzimy wywiesić  
dała.

Po Ceremoniach pogrzebu, Krolowa Bona ustawiecznie Krola mło-  
dego

dego z Pany Koronnymi frałowała, wiodąc go do rozwodu z Barbarą Radziwiłówną. Ale w tym Krol odiachał do Litwy, gdzie w Wilnie będąc z Małżonką Barbarą krotofil rozmaitych według młodości używał.

Roku 1549. Tatarowie Prekopscy na Wołyń wtargnęli Miesiaca Września, gdzie bardzo wiele Słachty y połonow rozmaitych nabrali, y Kniazia Wiśniewieckiego z Małżonką poimawszy do Hordy zawiedli.

Tatarowie Wołyń burzą.

Tegoż roku w wielki post umarł Kniaź Ianus Dubrowicki Woiewoda Trocki.

Tegoż też Roku Ian Hlebowic Woiewoda Wileński Kanclerz Wielkiego Xięstwa Litewskiego doczesnemu światu podziękował rychło po Wielkieynocy.

### O KORONACYI Y SMIERCI KROLOWEY BARBARY

Radziwiłowny, y Seymach Wileńskim y Piótrkowkim,

Roku 1550.

### R O Z D Z I A Ł VI.

**K**rol Zygmunt August chcąc do skutku przywieść Koronacyą Małżonki swej Barbary, złożył Seym w Piotrkowie Roku 1550. na który się bardzo wiele Panow Koronnych y Posłow Ziemskich zjechało. Tam była pierwsza propozycja Krolewska, iż każdy Pan na jednym urzędzie albo dostojenstwie miał przestać, a *pluralitas Dignitatum* miała być odbierana, exekucyą też obierania dzierżaw Imion Krolewskich grożono. Co nie iednego ruszyło w sadno, bo Wroć nie każdemu było smaczne. Przeto Posłowie ktorzy byli posłani z Powiatow, y innzy, nieśmiali woli Krolewskiej przeciwic, iedni bojąc się stracic, a drudzy zabiegając łaski. Była tedy na tymże Seymie uchwalona Koronacya Barbary Radziwiłowny, ktora tegoż Roku w tydzień po Świętej Barbarze była koronowana w Krakowie na Zamku w Kościele Świętego Stanisława na Maieście według zwyczaju przyprawionym, przy zebraniu Biskupow y Panow Koronnych, y Litewskich którą też Koronacyą uczcili Xiążęta Legnickie, Cieszyńskie, y inne, y Posłowie od Xiążęcia Pruskiego Albrychta, ktory też w ten czas Hold Krolowi uczynił przez Posły y przysięgę potwierdził.

Krolowa Barbara koronowana.

Rychło po Koronacyi tegoż Roku roznie mogła się Krolowa Barbara, z podczyżrzeniem truczny zadanej, przez zdraycc iednego Włocha Doktora, y chorowała przez wszystkie zimę y Wiosnę,

Roku 1551. po Koronacyi Krolowej, dał Krol Woiewodztwo Trockie Panu Mikołaiowi Iurgewicu Radziwiłowi, y Kieydanow w oyczyzną ze wszystkimi folwarki ku niemu przyległymi.

A Panu Mikołaiowi Ianowicu Radziwiłowi Marszałkowi, Kanclerstwo Wielkiego Xięstwa Litewskiego.

Tegoż Roku zima nazbyt ciepła w Litwie była, iż przez wszystkie czasy Grudnia, Stycznia y Lutego Miesiəcow dżdże ciepłe szły, Zyt



na polach pięknie się okazały, a skoro na Wiosnę wszystko zaś mrozy y dżdże zimne popsewały, zkład drogość wielka urosła.

Krolowa Barba-  
ra umarła.

Pogrzeb Krole-  
wey Barbary.

Tegoz roku 1551 w Swiątki Krolowa Barbara umarła w Krakowie, Krol z wielką żalością prowadził iey ciało do Wilna, a odpoczywając z ciałem w Ołkinikach, dał Woiewodztwo Wileńskie Panu Mikołajowi Radziwiłowi Marszałkowi, y Kanclerzowi Wielkiego Xięstwa Litewskiego. Potym Krol przyiachawszy do Wilna, pochował Krolową Barbarę, z wielkim żalem y Pompą Krolewską na zamku w Kaplicy Świętego Kazimierza podle pierwszej Małżonki Krolowej Helżbiety Ferdynandowny.

Braśław spalony.

Seym w Wilnie.

Staranieo Unii  
proźne.

Serepczna po  
5 groszy.

Głód w Polźce.

Janus Krol Wę-  
giński umarł.

Na Krolewica  
strzelono.

Krolowej Iza-  
belli pielgrzy-  
mowanie.

Teyże Iesieni gdy Krol wyiachał w łowy po onym smutku do Wiegrow, przyniesiono mu nowinę iż Carz Prekopki Zamek Braśław na Wołyniu spalił, y wszystkich którzy na nim byli, tak Słachtę iako y po-  
spolity gmin w połon bez odporu wywiodł.

Potym Krol przyiachawszy do Wilna złożył Seym walny Panom y Rycerstwu Wielkiego Xięstwa Litewskiego, o Świętym Michale, na który Seym przyiachali Posłowie Koronni, namawiając Krola, aby Panow y Rycerstwo Litewskie Ruskie y Zmudzkie wiodł do Unii z Koroną Polską, za którym ziednoczeniem wielkie pożytki y obronę przeciw Tatarom y każdemu nieprzyiacielowi, Wielkiego Xięstwa Litewskiego podawali y obiecowali. Wszakże Panowie Litewscy ani kondycyi przyieli, ani Unii pozwolić chcieli, y mało co potrzebnego na tym Seymie postanowili, tylko Serepczną na wszystkie ziemię Litewską, Ruską y Zmudzką, na trzy lata od Sochy po 5. groszy Lit. dla obrony przeciw Nieprzyaciółom, które pieniądze dawano potym z skarbu Rotmistrzom iezdny y pieszym na Ukrainę Moskiewską y Tatarską.

Na tymże Seymie mało się wiele złego nie stało, między Panem Mikołajem Radziwiłem Trockim, który miał z strony swojej Kieizgała, y między Panem Stanisławem Kiszką Witebskim, Woiewodami, wszakże ich potym Krol pogodził, iż pierwszą przyiaźń potwierdzili.

Roku 1552. był głód wielki w Polźce: A Krol po trzech Królach z Wilna wyiachał do Piotrkowa na Seym.

W tenże czas Isabella Krolowa Węgierska Siostra Krolewska po śmierci Męża swojego Janusza Waydy Krola Węgierskiego, który umarł roku 1540. w rok po oddaniu Małżeńskim, ucierpiawszy obłężenie na Budzyniu od Ferdynanda, y gdy Turcy Budzyn y Węgierską ziemię pogromiwszy Niemców opanowali, Roku 1542. ustąpiwszy Solimanowi z Budzynia do Siedmiogrodzkiej ziemi, przyiachała potym na granice Śląskie z Synem Januszem Krolewiczem do Krzepic, potym do Wieluna, gdzie gdy mieszkała, ieden Czech zdrayca strzelił z Rusnicy na Syna iey małego Królewica Janusza, wszakże zdrayca skaran za razem. Przyiachała potym do Piotrkowa Roku 1552. gdzie Krol w ten czas Seymował, który Seym trwał do Wielkieynocy. Tamże Posłowie Turccy z Węgier do Izabelle y do Krolewica przyjeżdżali, prosząc aby się wrócili do Węgier na swoje Królestwo. Iachała potym Isabella do Warszawy z Królewiczem Januszem do Krolowej Bony Matki swojej, gdzie czas nie mały zmieszkawszy, wróciła się do Węgier z Synem Królewiczem, gdy iey.



iey Posłowie Tureccy przyrzekli pod przysięgą za przespieczność, którzy się iej lepiej niż sami Węgrowie na wszystkim zachowali, tamże y żywota dokonała. A Opiekuna iej y Królewiczowego Biskupa Waradyńskiego Mnicha Kintstarta, który był nowo Kardynałem uczyniony, zabił potym zdradliwie na pokoju w rozmowie Włoch Jan Baptista Gastaldus, Roku 1560.

Mnich Kintst  
zabity.

A Król Zygmunt August tegoż roku 1552. skoro po Wielkieynocy skończywszy Sejm wyjechał z Piotrkowa do Gostynina, z tamtąd zaś ruszył się do Torunia, a potym do Gdańska skoro po Świątkach wyjechał, y mieszkał w Gdańsku aż do Świętego Bartłomeja, z Gdańska zaś wracając się do Litwy, przyjechał do Krolewca gdzie był wdzięcznie y wesóło przyięty y czestowan od Albrychta Xiążęcia Pruskiego, ale potym gdy strzelbę ognistą, y rozmaicie przyprawioną z Dział Xiążę Pruskie okazało, z trafunku kula z działa tuż za Królem zabiła z wierzchu Knięcia Wiśniewieckiego na ten czas Giernka Krolewskiego, y głowę mu roztrąciła, tak aż mózg na Króla skoczył. Xiążę Pruskie bardzo się o to frasował, obawiając się aby na niego Polacy jakiego domniemania złego o to niemieli. Ale Król obaczywszy iego słuszną wyprawę, a uważwszy nie dośćcigle sądy Boże, uskromił to wszystko. A Pufzkarz zdrajca uciekł. A potym Xiążę weseląc się z przyjazdu Pana swego, y śmierzając onę straszną przygodę, krotosile rozmaite sprawowało.

Król August do  
Prus.

Xiążę Wiśniew-  
cki zabity, y Kro-  
lewska nie bo-  
spieczność.

Wyjechał potym Król z Krolewca na Ragnetę do ziemie Żmudzkiej na Iurborg, na Skiersłomon, Wielonią, Wilkią nad Niemnem, a potym na Kowno do Wilna. W Wilnie będąc, ułożył z Panym czwartym pobor na wszystkie Słachtę, z każdego konia wiele który powinien na wojnę koni stawić po kopie Litewskiej: O czym Słachta mało wiedziała, ale za niewolą musieli dać, a kto nie oddał wczas grabieżą brano. A te kopy do skarbu dawano, nie do Poborców obranych.

Pobor na Słach-  
te.

### O KORONACYI TRZECIEY KROLOWEY KATARZY- ny, y rosterkach około Ostroga, Roku 1553.

#### R O Z D Z I A Ł VII.

**K**ról Zygmunt August będąc młodym Wdowcem umyślił znowu przyjaźń odnowić z Domem Rakuskim przez Małżeńską powinność. A tak R. 1553. skoro po Bożym Narodzeniu wyjechał z Wilna do Grodna, gdzie na ten czas Krolowa Bona Matka iego mieszkała, z którą namowiwszy się iechał do Krakowa. Z Krakowa zaś wyprawił Posły w swatanie do Króla Rzymskiego y Czeskiego Ferdynanda, pierwszej Małżonki Elżbiety Oyca, między innymi Posłami był przedniejszy Mikołaj Radziwiłł Woiewoda Wileński, Kanclerz y Marszałek Wielkiego Xięstwa Litewskiego.

A potym tegoż roku w Sobotę po Świętym Jakubie, Corkę Ferdynandową Katarzynę Siostrę rodzoną Elżbiety pierwszej Krolowy Wdowę, przyprowadził z innymi Panymi ozdobnie do Krakowa. A ta Katarzyna Ferdynandowna była przedtym tylko sześć Niedziel za Franciszkiem

Katarzyna Krolowa.



szkiem Gonzagą Xiążęciem Mantuańskim Włoskim; który potym utonął na wielkim Iezierze nazwanym po Włosku *Laco de Garda*. Przyiachał też z nią Ferdynand Arcyxiążę Rakuskie, Brat rodzony, y wiele Grofow, y Paniat Czeskich y Niemieckich z Francymereim stroynym.

Pompa Weseła.

Krol też Zygmunt August na to wesele z wielkością Panów y Rycerstwa Koronnego y Wielkiego Xięstwa Litewskiego wielkim, świetnym, a przeważnym kosztem pocztu dziwnie ozdobne przygotował, tak iż się wszystko świeciło od złota, srebra, złotogłowow, Altembassow, Axamitow, Szarłatow, Attłasow, Pierza, Tarczy, Zbroj pozłocistych koni przybranych &c. iakie Wirgilius Turnusowy *in Aeneidis* Homerus Mennowy u Troiey, y Euripides Refussa Krola Trackiego &c. opisują. A Barwy nayspodleysze były szarłatowe, Wszakże między Pany Koronnymi Panowie z Gorki, Synowie Pana Poznańskiego, a między Litewskimi Radziwił, Woiewoda, a Hrehory Alexandrowic Chodkiewicz Podkomorzy Wielkiego X. Lit. Starosta Kowieński dziwnie nakładnie y stroynie inszych przewyższali, aczkolwiek mało było czym brakować. Nazajutrz tedy w Niedzielę pierwszą po Świętym Iakubie było oddawanie Małżeństwa między Krolem y nową Krolową, która tegoż dnia była koronowana. a potym wesele z rozmaitymi turniejami, tryumfy, y krotofilami odprawowano.

Małżeństwo y Koronacya.

Mor w Wilnie.

Tegoż Roku frogie a iadowite powietrze w Wilnie panowało, dla ktorego byli Mieszczanie ponciekali gdzie kto mógł. Marło też w Trokach, w Eysiskach, w Miednikach, y Zyzmorach, y w inszych okolicznych wsiach y miasteczkach.

Teyże Iesieni dnia 6 Września, Książ Dymitr Sanguszkowic Staroście Włodzimirski, wziął Xiężnę Helską Ostroską gwałtem na Ostrogu, a Xiążę Konstantyn zamek Ostrog sam opanował.

Książ Dymitr wywołan.

A gdy Xiężna Iliyna y Pan Zborowski Woiewoda Kaliski, y insi Panowie Polscy ktorzy swym kosztem iey pomagając byli przyiachali, instygowali y profili o wyrok na Kniazia Dymitra Sanguszkowica, iako na nieposłusznego Mandatowi, bo pozwany nie stanął, y iako na wzruszyciele pospolitego pokoiu; Krol cały tydzień z Pany Radami Litewskimi natym siedział, potym wyrok od Krola wyłzedł przez Pana Mikolaia Radziwiła Woiewodę Wileńskiego y Marszałka Wielkiego, na Kniazia Dymitra, za winę Krolewką, iż on za Mandatem nie stał, dla czego był wywołan z ziemie, a majątność y Imiona iego na Krola, Knieźniey zaś Iliyniey gardłem go wydano, y Imiona y Zamek Ostrog kazał iey Krol wrocić, a po Xiężnę Helską Corkę iey posłano ludzi zacnych, ktorym ią kazano wziąć od Kniazia Dymitra, y oddać Matce.

A W tym Książ Dymitr przez Spiegi ostrzeżony, tylko na jednym Koczym z Xiężną Helską ubrawszy ią y postrzygszy iako pacholę ziachał do Czech.

Książ Dymitr zabity.

Panowie Polscy z Panem Zborowskim Woiewodą Kaliskim pomagając Xiężnie Iliynej prawdziwie, acz z wielkim kosztem y pracą, dogonili go w Czechach sześć mil od Pragi, w Miasteczku Lysley Gorze, tamże go przez zdradliwe Gospodarza iego wydanie, zdybali tylko iednego, y zranili, y ustrzelali okrutnie, bo się mężnie porwawszy ławę, gdy nie miał

miął czym iniszym bronił, tamże w tych ranach y w więzieniu umarł, y odtychże Mieszczan z wielką uczciwością jako na Xiążę przysłało pochowani, ktoremu y grob *cum Epitaphio* ozdobnie wystawili. A Xiążna Helska przyniesiona y oddana Matce przez tychże Panów Polskich. O którą potym między Panem z Gorki a Xiążęciem Slemionem Skuckim było zwad y rozterków wiele.

Krol też mieszkał z Krolową przez zimę w Knyszynie dla powietrza w Litwie panującego złożył Seym walny w Lublinie na który skoro po Mielopuściech R. 1554. wyjechał, ale się mało Panów y Rycerstwa Koronnego na ten Seym zjechało, tylko Posłowie z Powiatów, którzy się o to zastawowali, iż nigdy Seymy w Lublinie niebywały, dla czego się żadne postanowienie o Rzeczpospolitą Ziemską na tym Seymie nie skończyło.

Tegoż Roku Iwan Wasiliewicz Wielki Książ Moskiewski Astrahan Zamek y Horde nad Morzem Kaspijskim, które Moskwa zowie Chwaliskoie Morze, wziął y opanował, z kąd się Carem Astrahańskim pisze:

Tegoż Roku Stanisław Dowoyna Połocki Woiewoda w Poselstwie od Krola do Moskwy jachawszy, wziął przymierze z Wielkim Xiążem Moskiewskim na dwie lecie, od Zwiastowania Panny MARYI Roku wyżey mianowanego 1554. A Posel Moskiewski z którym było tylu koni Moskwy, do Lublina przyjachawszy potwierdził to przymierze na dwie lecie z Krolem.

Miał też to na instrukcyi od Wielkiego Kniazia Posel, iż ieśliby Krol Kniazia Moskiewskiego chciał pisać y wyznaczyć go Hospodarem y Carem wszytskiej Rusi, tedy z nim chciał Pokoy mieć wedle woli Krolewskiej, y Panów Rad Wielkiego Xieństwa Litewskiego, choć na wiekiste czasy, albo na czas pewny. Na co Krol zezwolić niechtiał, a za tytuł próżnochlubny pokoiu nie kupował, którego woynę zawżdy mógł dostać. Odprawiwszy tedy Posla Moskiewskiego, wyjechał Krol z Krolową z Lublina do Litwy skoro po Wielkieynocy, y zamieszkał w Brześciu dni pięć; potym nazajutrz po Wniebowstąpieniu Pańskim, wyjechał z Brześcia do Grodna, gdzie też mieszkał dni pięć, w Olkinikach także zabawił się dni 5. a w Wigilią Bożego Ciała przyjechał do Wilna, gdzie go wszyscy Panowie Litewscy, y Rycerstwo, y Dworzanie w świetną ozdobnych pocztach potykali, a potym w Niedzielę u Krola Panowie na obiedzie byli:

Seym w Lublinie  
nie próżny.

Astrahan. Mo  
skiewski wziął.

Dowoyna Posel  
do Moskwy.

Moskiewski za  
Tytuł przymie-  
rze otrzymał.

Krol do Wilna.







# O WOYNIE Z LIFLANTY, Y Z MOSKWĄ POTYM DLA LIFLANTÓW.

## KSIĘGI DWUDZIESTE PIĄTE

### ROZDZIAŁ I.

DO WIELMOZNEGO PANA PANA JANA WOLMINSKIEGO,  
KASTELLANA POŁOCKIEGO, STAROSTY KREWSKIEGO.



Roku 1556. Wilhelm Furstenberg Mistrz Liflantski, jako skoro ze wszystkimi Kontorami y z Zakonem Krzyżaków swoich wiarę Luterską przyjął, zarazem na Arcybiskupa Rygeńskiego Margrabię Brandeburskiego Wilhelma, rodzzonego Xiążęcia Pruskiego Albrychta, a Ciołczonęgo Króla Zygmunta Augusta Polskiego Brata powstał, iż mu broń Kościołów Katolickich psować, y wiary nicować. A szykując na niego przyczyny złożył Seym walny w Wendzie stołecznym zamku swoim, który dziś nań Kieślą zowią, na którym postanowił wojnę na Arcybiskupa podnieść, kładąc nań tę potwarz, iakoby on Liflanty chciał wydać Królowi Polskiemu, a Kurlandę Bratu Xiążęciu Pruskiemu.

Wojna wewnętrzna Liflantska.

A tak Roku 1556 po Świętym Janie Chrzycielu sam Wilhelm Furstenberg ze wszystkim Zakonem swoim, y z Hermanem Derpskim, y z Rewelskim, y Habselskim Biskupami, y z Słachtą Liflantską wciągnął w Ziemie Rygeńską Arcybiskupią obyczajem nieprzyjacielskim.

Arcybiskup też acz się był umyślił polną bitwą potykać, bo miał przy sobie Słachty nie mało, ale widząc nie równą, uchodził obronną ręką do Kokenhausu Zamku swólego nad Dzwina, tamże się zawarł. A Mistrz go wielką mocą dobywał, lecz iż był zamek dobrze obwarowany, y położeniem miejscą obronny [iakom sam widział Roku 1573: kładąc tamtędy Dzwina do Rygi aż z Witebska] przeto mu strzelba ma-



do wadziła, tak tedy aż głód obleżęnców do poddania przymusił, iż o-  
smego dnia od obleżenia zamek y Miasieczko kazał Arcybiskup otwo-  
rzyć, podając się dobrowolnie. Ale Mistrz nie bacząc ani na jego poko-  
rę, ani na Xiążęcia godność y prymatką, naszydziwszy się z niego, trzy-  
mał go w więzieniu mało nie cały rok, wszystkie mu Miasła y zamki, y  
małenności pobrawszy.

Arcybiskup Li-  
flantski Regē-  
ski poimany.

Przeto Krol August naprzód posłał Kaspra Łączkiego do Mistrza  
dla wywobodzenia Arcybiskupa Rygeńskiego, Brata Ciotczonogo. Ale  
Liflanci zgwałciwszy prawo Boże y ludzkie, Łączkiego w drodze zabi-  
li, niż do Mistrza dojechał.

Łączki Polak  
bity.

Za tym Despektem posłał jeszcze Krol Biskupa Zmudzkiego do Mi-  
strza który także o zabiciu Łączkiego, iako o wyzwolenie Arcybiskupa  
wiele pracował, ale dla hardości Niemieckiej próżno zaś do Krola przy-  
jechał.

Tymi tedy despektami nie znośnymi Krol August flusznie pobu-  
dzony, Roku 1557 zebrawszy woyska prawie wybornego tak z Litwy  
iako z Polski przez sto tysięcy, wyciągnął sam osobą swoją do Poswola  
z Działy, y z wielkim Rystkunkiem wojennym, Panowie też Koronni y  
Litewscy wielkie poczty stawili, także Iurgi y Siemion Olelkowicy Xią-  
żęta Stuckie, cztery tysiące iezdnego y piezszego Rycerstwa ozdobnym  
kosztem przywiedli. A przedtym jeszcze Woiewoda Trocki Mikołaj  
Radziwił już był na granicy, y poczał był w ziemię Liflant-  
ską wtarczki czynić. Mistrz też Liflantski Furstemberg trwając w swej  
hardości zebrał był siedm tysięcy Reyterow, y sześć Proporców pie-  
zzych Knechtow, także Łotwy Gburow kilka tysięcy, y Biskupi trzey  
Derptki, Habselski, y Rewelski ufy swoje przeciw Krolowi byli wy-  
wiedli. Ale gdy obaczyli iż próżno przeciw osnowie wierzgać, wnet  
złożywszy hardość nadętą, udał się Mistrz do pokory, a przez Posły Ce-  
sarza Ferdynanda, y swoje prosił łaski y pokoiu, który snadnie otrzymał.  
Bo Krol August naradziwszy się z Pany Radami odpowiedział Posłom  
łaskawie, iż gdyby nam o Sieroty, y niewinne Wdowy nie szło, nigdy-  
byśmy pokoiu Mistrzowi nie pozwolili, wszakże iżby wyrozumiał nas  
krwie Chrześciańskiej rozlania nie pragnąć, sam Mistrz ieśli pokoiu pro-  
sił, niechay tu do obozu naszego przyedzie, a Arcybiskupa z sobą przy-  
prowadzi.

Krol August do  
Liflant.

Xiążęta Stuckie  
Poczet 4000.

Woysko Liflants-  
kie.

Mistrz Liflants-  
ki łaski prosi.

Tak tedy Mistrz udawszy się na łaskę, przyjechał do Krola z Arcy-  
biskupem we trzech set iezdnych, tam gdy uczynił pokorę y upadłszy u  
nóg Krolowi, postąpił hołd, y Arcybiskupa na pierwsze miejsce przy-  
wrocić, y szkody mu wszystkie nagrodzić, a Krolowi wojenne nakłady  
odłożyć, które kondycye aczkolwiek się zdały ciężkie stanowi Li-  
flantskim, wszakże za Mistrzem musieli wszyscy przyzwolić, obawiając  
się czego gorszego. A zatym był pokój z obudwu stron utwierdzony,  
y woyska rozpuszczone, Roku 1558.

Pokój Liflan-  
tom dany.

Tegoż Roku po Świątkach Krol Seym złożył w Krasnymstawie,  
na który Polskich Panow mało przybyło, bo się upominali przez Posły,  
aby Seym był w Piotrkowie, a Krol potym wyjechał do Warszawy, a  
stamtąd do Krakowa do Krolowej pospieszył. A w tym czasie Iwan Was-

Seym w Kra-  
snymsławie.



ilewicz W. Książ Moskiewski znalazł też przyczynę na Lislanty, tak o wzruszenie przymierza z Narwy, iako o nie oddanie pewnych płatow pieniędzy z Biskupstwa Derptskiego, na które prawo dziedziczne sobie przywłaszczał.

Moskiewski Li-  
slanty zwoiewał  
y zamki pobrat.

A zebrawszy sto trzydzieści tysięcy woyska z Moskwy y z Tatar wielkim gwałtem nie małą część z Lislantskich krajin za krotki czas zwoiował y Narwę Miasto y zamek portowy wziął, także Wisemburg, Heberpot, Talkonlais, Taurneft, Hadzel, Falkenhach, Neinhauß, Kirempes, Ollentorn, Kanelicht, Talkoffen, y inszych zamków z włościami przez trzydzieści, także Derbet albo Derpt Miasto y zamek Biskupi z wielkimi skarbami posiadał, y opanował, a więźniów y łupów rzecz nie oszacowaną Hetmanowie jego do Moskwy wyprowadzili, y Biskupa Derptskiego z Kanoniki.

Burdy o Xieźną  
Ostrogską.

Roku zaś 1559. Siemion Olelkowicz Xieźną Słuckie przytłaczawszy nieznacznie do Lwowa, wziął ślub z Xieźną Halską Ilanką Ostrogską, poślubioną przedtym Łukaszowi Panu z Gorki, o co wielkie burdy między nimi z obudwu stron były urosły, aż to Król w Krakowie ledwo uhamował, y to na czas.

Obrona Lislant-  
tom postapioha.

Mistrz też Lislantski od Moskiewskiego zewsząd utrapiony w lekce do Krakowa tegoż roku przyjeżdżał, prosił Króla o obronę, przeto Król August wyjechałszy z Krakowa do Litwy, złożył Seym walny w Wilnie, na którym potwierdzenia wolności y przywilejów swoich, tudzież poprawienia Statutu Słachty się Litewska, Zmudzka y Rуска domowiła, zaczęła obrona Lislantom przeciw Moskiewskiemu była uchwalona, na którą Serepczynę po dzieścięci groźby Litewskich od Sochy na dwie Lecie postanowiono. A Mistrz Lislantski 6 zamków Królowi postąpił w sumie dzieścięćkroć sto tysięcy złotych, to jest, Bowsko, Zebork, Trezicza, Newennil, Lucen, y Bassenborg, na które zamki Król zarazem Urzędniki swoje posłał y jeźdźnych 500. a 500 pieszych dla obrony, nad którymi był przełożony Jan Chodkiewicz Stolnik Wielkiego Xięstwa Litewskiego, y Iurgi Zienowicz Starosta Propoyski y Ciecierski.

Woysko Litew-  
skie do Lislant.

Roku zaś 1560. około trzech Królów woysko Moskiewskie Lislanty plundrowało, y Maryenburg zamek z inszemi wzięli, przeciw którym wszystka Litewska ziemia była ruszona dla obrony Lislant, ale Moskwa nabrawszy się z wielkimi łupami do Moskwy ubiegli.

Tegoż Roku przed Świątkami Hieronim Chodkiewicz Pan Wileński, Starosta Zmudzki, mając tysiąc ludu pieniężnego, y ośm Marszałków Powiatowych, także wszystkie Słachtę Zmudzką, Kowieńską, y Zawiliyskie Powiaty, y Pańskich Pocztów nie mało, przeprawiwszy się pod Zeborkiem przez Dźwinę ciągnął przeciw woysku Moskiewskiemu, którego było pod Kieśią 50000. którzy usłyszawszy o naszych ubiegli do Moskwy, dawszy ziemi Lislantskiej pokóy, wszakże Książ Alexander Połubieński miał z nimi dwakroć bitwę pod Maryenborkiem, y nie daleko Kieśi, gdzie straży Moskiewskiej 400 na głowę poraził, y Woiewodę iednego Kniazia Iwana Meskierskiego poimał, który był posłany z inszymi zacnymi więźniami od Pana Wileńskiego Królowi do Wilna przez

przez Hrehora Tryznę Marzałka y Rotmistrza Krolewskiego.

Roku zaś 1561 wszyſtka ziemia Litewska do Liſland przeciw Moskwy była ruſzona z Hetmanem Wielkim Mikołaiem Radziwiłem Wojewodą Trocki, przy którym byli Panowie Hieronim Chódkiewicz Kaſtellan Wileński, Hrehor Chodkiewicz Pan Trocki, Paweł Sapieha Nowogrodzki, Waſil Czickiewicz Podlaſki Woiewodowie, y inſze Rycerstwo Litewskie, a gdy ſię pod Zelborkiem wszyſtko woysko przeprawiło przez Dzwinę, wnet Moskwa ktorych ſławiono być woyska 10000. uſtąpili z Liſland do Moskwy. A Mikołay Radziwił Wojewoda na on czas Trocki, Hetman Wielki Litewski, poſłał z Rumborku pod Zamki Moskiewskie Jurya Tyſkiewicza, y Hrehora Tryznę Marzałków y Rotmistrzów Krolewskich, dawſzy im pod ſprawę pięć tyſięcy Szlachty Litewskiej, ktorzy plundrowali aż do Derptu, Włoſci Moskiewskie.

Woysko Litewskie do Liſland pod Taurus.

A pod Zamkiem Taurusem, z ktorego Moskwa częſte miazdy czyniła trzy Niedziele prawie leżeli proſno. Aż potym Mikołay Radziwił Wojewoda Trocki Hetman ze wszyſtkim woyskiem Litewskim przyciągnąwszy, dobył go podſadą prochow z wielką pilnoſcią y niemniejſzą trudnoſcią oſtatniego Dnia Lipca Mieſiaca, gdzie ſię wielka a przeważna dzielnoſć Rycerſtwa Litewskiego iezdnego okazała, ktorzy z Wodzem ſwoim Ianem Wołnieńskim dziſieyſzym Kaſtellanem Połockim zſiadſzy z koni z kopiami do dziury wyrzuconey, a od Moskwy potym zarąbloney ſmieje ſię darli, tamże mężnego Rotmistrza Modrzewskiego zabito.

Taurus wzięty.

Tegoż Roku w leſieni Miſtrz Liſlandſki nowy Gotard Ketler po Furſtembergu na Felinie od Moskwy wziętym wybrany, y Arcybiskup y Ryżanie, do Wilna do Kroła przyiachali, y tam Krolowi ziemię Liſlandſką w obronę y ſamych ſiebie w opiekę podali, na czym y przyſięgę uczynili.

Ziemia Liſlandſkiej podanie.

Teyże leſieni Pan Hieronim Chodkiewicz Pan Wileński umarł. Potym Pan Wojewoda Wileński Mikołay Radziwił był poſłan do Rygi przed Mieſopuſty, dla przyięcia przyſięgi od Miasta Rygi, ale oni ani Zamku ani Miasta poſtąpić Krolowi nie chcieli, tylko poddanoſć y wernoſć ofiarowali.

A Krol też wten czas z Seymu Łomżyńskiego przyiachał do Wilna przed Mieſopuſty.

Potym Roku 1562. Moskiewski zatrzymawſzy u ſiebie poſłańca Krolewskiego, poſłał woysko na Granice Litewskie, ktore Witebsk, Dąbrownę, Orſzą, Kopyſz, Sklow opaliło. Przeto Krol za razem wyprawił Wojewodę Tockiego Mikołaią Radziwiła Hetmana Wielkiego z woyskiem na Granice, ktory położywſzy ſię nie daleko Orſzy, wyprawił częſć niemałą woyska w ziemię Moskiewską, ktore ſię potym wrocilo wypaliwſzy wszyſtkie włoſci cztery mile od Smoleńska. A potym z Witebska Mikołay Radziwił Hetman ſłał pod Wieliż, ktory także naſi opaliwſzy, a nie dobywſzy zamku, nazad ſię wrocili.

Woysko Litewskie na granice.

Hrehory też Chodkiewicz Pan Trocki Hetman Dworny, z Szlachtą ziemie Zmudzkiej, y z ludem pienieżnym do Liſland był przeciw Moskwy wyprawion.



Despót z Łaskimi  
do Wołoch.

Tegoż Roku Albrycht Łaski Despota Jakoba Heraklida na Wołoskie Hospodarstwo przeważnie wprowadził, gdy Alexander Woiewoda własny do Tatar uciekł.

Naszych bitwa  
pod Newelą. z  
Moskwa.

Tegoż czasu z Łeśniowolkim Stanisławem, Polaków tyśiąc ięzdnych y pieszych Floryan Zebrzydowski Kastellan Lubelski Hetman Koronny sam będąc chory z leżerzyfc wyprawił pod Newel Zamek Moskiewski, z kilkunastu Dziełek a przy nich było dwieście żołnierzy Litewskich, y Dwor Dowoyny Woiewody Połockiego, także Kozaków nie mało, iż się wszystkich o półtora tyśiąc zebrało. Na tych przyszło wojsko Moskiewskiego 45000. A Polacy załadowawszy się w błotnym, w ciastym y z przyrodzenia obronnym miejscu, y działa porządnie rozładziwszy, stoczyli bitwę z onym wielkim wojskiem Moskiewskim, która trwała od poranku aż do wieczora, gdzie Moskwy więcej niż trzy tyśiące na placu poległo, a naszych tylko piętnaście lekkich osób zabito.

Moskiewski Po-  
łocka obległ.

Nas na odiecz  
drożno.

Potym Roku 1563. Iwan Wasilewicz Wielki Książ Moskiewski odprawiając Gońca Krolewskiego, y ubezpieczywszy Litwę, y Krola listem gleytownym na wielkie Pośły danym, zebrał wojska ze wszystkich ziem, swoich ięzdnego jako flawią dwieście tyśięcy, a pieszych 80000. y Dział 200. a przyciągnawszy pod Połocko w Sobotę Miesiąca Grudnia 31. Dnia, obległ Miasto y Zamek ze wszystkich stron, dobywając go gwałtowną strzelbą. A Krol na ten czas w Polsce Seymował. Przeto Hetman Wielki Litewski Mikołaj Radziwiłł będąc w Mińsku, zbierał wojsko jako naysilniey mógł, ale gdy się mało Powiatów tak gwałtownie zebrało, ciągnął jednak na odsiecz z Hrehorym Chodkiewiczem Panem Trockim, Hetmanem Połnym y z Bratem Strięcznym Mikołajem Radziwilem Woiewodą Wileńskim, mając Litewskich Żołnierzy dwa tyśiące, a Polaków czternaście set, a przebywszy Berezynę y Czernicę Rzeki, położyli się od Połocka 14. mil, a potym w ośmiu milach, zaczęli kilka zagonów Moskiewskich w piczowaniu nasi pogromili. Moskiewski zaś tym usilniey Połocka dobywał, w którym obleżeniu Jan Hlebowicz Woiewodzie Wileński, dzisiejszy Pan Miński, y Hrehory Hołubicki Rotmistrz wielkiej dzielności, Piotr Dorohotyński, Ieszmanowie, Korsakowie, y Polscy Rotmistrzowie dołyć się przeważnie y mężnie bronili, y z zamku częstymi wycieczkami Moskwę wspierali. Ale gdy Hołubickiego sztuka drzewa działem wytrąconą zabiła 1. Dnia Lutego, Dowoyna Woiewoda kazał Miasto y Parkan zapalić, aczkolwiek mu tego Pan Jan Hlebowicz odradzał, ślubując sam na się wziąć obronę wielkiej pomocy. Czerni też prostych ludzi o 20000. z Zamku wygnali, co wszystko było Moskiewskiemu na rękę, bo za przywodem onych Chłopców z sam leśnych wielkiej żywności Moskwa dostała, y za spalaniem Miasta pod samy zamek Działa burzące przyszańcowwała w nocy na Poniedziałek, a strzelając gwałtownie bez przesanku zapaliła Moskwa zamek, tak iż o 40. Horodzien wygorzało, y ludu w zamku gaszenia broniąc bardzo wiele strzelbą zbito. w tym Dowoyna Woiewoda Połocki z Władyką wyszli z zamku, podając się na łaskę Wielkiego Kniazia. Wierschlński jednak Rotmistrz mężnie się bro-

nił



nił, załawiwszy się w dziurze z Polakami y z Szlachtą Połocką. Apotym z nimi Moskiewski długo traktując przez Woiewody y Boiarów swoich, a tak Polaków iako Rycerstwo Litewskie y Ruskie, gdy się już próżno bronić rozumieli do podania przywiódł, gdy wszystkich przyrzekł zdrowo z majątnościami wypuścić. Tak tedy 15 Dnia Lutego Moskiewski Połocko opaniował, gdzie Tatarowie Mnichow Bernardynow poślekli, Żydów też wszystkich w Dźwinie potopiono, a Woiewodę Połockiego Dowoynę z żoną, y Władykę y Pana Iana Hlebowicę Woiewodzicę Wileńskiego, Niemierowicow, Ieszmanow, Korszakow, y wiele Szlachty zaeney, także wszystkich Mieszczan Połockich z wielkich skarbow złupionych nad umowę do więzienia wzięto, y do Moskwy potym iako Żydów do Babilonu zaprowadzono, Rotmistrzow samych Polskich czterech po Sobolim kozuchu złotogłowem powłoczonych darowawszy czestował, y wolno ich wypuścił ze wszystkimi Rotami ich. A Moskiewski zostawiwszy Kniazia Piotra Soyckiego z wielkim ludem na Połocku sam do Moskwy z niezliczną rzeczą skarbow y więźniów odiachał.

Połocko wzięte

Rotmistrzowie  
Polscy wypuści-  
ci byli.

Potym Roku 1564. Litewskie woysko y Polskie leżało pod Połockiem kilka Niedziel, chcąc wywabić Moskwę do stoczenia bitwy ale próżno, Dział też dla dobywania zamku trudno było z Wilna wywieść przed gwałtownym powietrzem morowym, przeto miało na oney wyprawie wkorali.

Nasi pod Połockiem przegrani.

## O PORAZENIU DWUDZIESTU PIĄCIU TYSIĘCY

Moskwę na Ule, &amp;c.

## K O Z D Z I A Ł II.

**T**Egoż Roku 1564. Wielki Książ Moskiewski zatrzymawszy Polacy Litewskie zebrał wielkie woysko, które tuż za Połami Litewskimi wyprawił z Piotrem Srebrnym y z Carzewicem Kazańskim na burzenie Litwy w pięciudzieści tysięcy lezdnych, a z Połocka inną drogą ruszył się Piotr Soycki ze trzydziestą tysięcy, a miały się obie dwie woyska ścierać na Druckich Polach. Położył się tedy obozem Srebrny dwie mili od Orszy nad Rzeką Kropiwną, a Soycki na Czasnickich Polach w Sielsku Iwańskim Burkolabowim, o którym mając pewną sprawę od Spiegow Mikołaj Radziwił Woiewoda Trocki, Hetman Wielki, z Hrehorym Chodkiewiczem Panem Trockim Hetmanem Polnym, y z Janem Chodkowicem na on czas Stołnikiem Wielkiego Xięstwa Litewskiego y z Bogdanem Sołomiereckim, Romanem Sanguskiem, Bohusem Koreckim &c. Xiążęty, prętko się zgotował, mając po temu sprawnych Rotmistrzow, Iuria Zienowica, Mikołaja Sapiehę, Iana Wołmińskiego, Iuria Tyskiewicę, Bakow, Burkolabę, y innych dzielnych Panów y Rycerstwa Litewskiego y Ruskiego nie więcej do boju godnego o cztery tysiące. Z tymi na ono wielkie woysko po Nieszpornych godzinach 26. Dnia Stycznia we Srzodę na zaiutrz po Nawroceniu Pawła Świętego Radziwił Mikołaj Hetman uderzył, za przywodem Hrehorego

Srebrny Hetman Moskiewski.

Moskiewskie  
woysko porażo-  
ne.

9 Hhhhhhhhh z

rege



Soyłki zabity.

rego Chodkiewicza, gdzie za pomocą Bożą y przeważnym meśtwem naszym, Moskwy 25000. było rozgromionych y pobitych, tak iż do Połocka ledwo 5000. ubiegło, y to rannych, bo y w pogoni przez całą noc gdy Miesiąc świecił, y potem w różnych miejscach tułających się bardzo wiele Chłopi y Kozacy pobili. Tamże najwyższy Woiewoda Połocki Książ Piotr Soyłki od chłopów siekierą zabity poległ, którego Potym w Wilnie w Cerkwi przeczyszczy pochowano. Y Siemion Wasilewicz y Iakow Lew, Iwan Wasilewicz Sieremiet, Książ Alexander Porozowski Woiewoda przedniego półku, Książ Dawid Wasilewicz Skuntorow, Mikita Romanowicz Odojewski, Woiewoda wielkiego Hrodu, Książ Siła, y Mikita Kuntorowicz, y Wasili, y Fiedor Woiewodowie, Danilo Kuliczow, y Osip Chwiedorowicz Bykow Mąż wzrostem wielki półtora łaznia wielkie, pod którego sprawą Działo bywały, y Książ Iwan Zacharyn, Książ Fiedor Siemion Paleccy, y innych Panow bardzo wiele Radnych, y Bojar zacnych pobito na placu, a poimanych z obozem, y wielkimi łupami, Hetman, Panowie y Rycerstwo Litewskie między się rozebrali, przedniejszych więźniow do Krola na ten czas w Warszawie będącego odesławszy. Iam tam sam w tym polu Iwańskim widział jeszcze stóg kości Moskiewski złożony, iadąc z Witebska R. 1573.

Drugie większe wojsko Moskiewskie fortelem porażone.

Drugie wojsko większe, którego 50000. leżało z Srebrnym od Orszy dwie mili, Filon Kmita dzisiejszy Woiewoda Smoleński tym fortelem strwożył, posłał do Dubrowna z listami, dając znać o zwycięstwie świeżym nad Moskwą, y zabiciu Soyłkiego na Iwańskim, a kazał umyślnie onym posłańcom tam śachać, gdzie rozumiał iż ich miała poimać straż Moskiewska, y tak się stało, iż ich Moskwa z onymi listami poimała, które gdy przeczytał Srebrny Hetman Moskiewski, tak sobą strwożył, iż porzuciwszy wszystkie obozy, namioty, y zawady wojenne, ze wszystkim wojskiem zarazem począł uciekać, a Filon Kmita Starosta Orzeński z Ostikiem Iurgim Woiewodą Mściławskim niemając więcej dwu tysięcy Rycerstwa po nich gonili z okrzykiem białym, siekąc, y imając, potem gdy tak Moskwa rozgromiona była, nasi wzięli wozow 25000. na koszu, y bardzo wielkie łupy, y wzdobycz szat y ubiorów rozmaitych, y żywności, także pancerzow y bechterow które wieziono za wojskiem na 6000. Osób, nasi wzięli. A tak te dwie wojska Moskiewskie wielkie, które miały ściągnąć na Druckich polach, a potem spólną mocą ku Wilnu ciągnąć w ten czas dziwną mocą Bożą y dzielnością Litewską były rozpruszone, a drugie na głowę pogromione y pobite, y z obozow złupione.

Moskwa pod Ozieryszczami porażona.

Stanisław też Pac Wielkiego Xięstwa Litewskiego na ten czas Namieśnik, a dzisiejszy Woiewoda Witebski, w dzień Świętej Małgorzaty, zebrawszy ze dwa tysięcy Rycerstwa tak żołnierzow iako Szlachty y Kozakow Witebskich, posłał ich na odsiecz pod Ozieryszcza żanek, którego Tolkmah Iurgi z trzynastą tysięcy Moskwy dobywał, tam za pomocą Bożą y przywodem Iana Snieporoda nasi, gdy im Kozakow przybyło, Moskwy 5000. na placu położyli, innych rozgromili, powięzali y strzelbę z obozem y łupami wielkimi pobrali, a sam Iurgi Tolkmah ledwe ubieżał, który jednak tego roku poprawiwszy się, wielką



moćą y szturmami dobył tegoż zamku Ozierysz, gdzie Jan Dzierżęziński Rotmistrz przeważnie zamku broniąc mężnie dał gardło, y inszych wiele ludzi znacznych przy nim. A Krol Szwedzki Eryk prawie też w te czasy Rewel y Biały Kamień w Liflanciech moćą wziął.

Ozieryszczę  
wzięte.

Roku zaś 1565. Rycerstwo Koronne y Panowie Polscy Pan z Gor-ki, y Leśniowolski, Iakob Secygniowski, y wiele innych pod Krasnogradem Moskiewski Zamek chodzili, gdzie poczyniwszy ogniem y mieczem wielkie szkody Zamku iednak nie wzięwszy nazad się wrocili. Poczepow też Zamek z Filonem Kmitą opalili, y miałość zburzyli, gdzie wielkich skarbow y łupow dostali, bo tam y Karawony Kupcow Tureckich zakoczyli, także aż do Starodubia wszystkie wołości splundrowali.

Polacy pod Kra-  
snogrodek.

Mikołaj też Talwos dzisiejszy Pan Zimudzki Szwedzkie woysko poraził, pod Moizą y Wsią Kiryempe rzeczoną w Liflanciech, a pobiw-  
wszy ich kilka ufow na placu, gonił drugich rozgromionych aż do Re-  
wla, potym do Wilna więźniow 400 z Strzelbą y z Chorągwiemi, y Bę-  
bny przyprowadził, Łukasz także Bolko Książ Swierski z Ościkiem  
Karkus y Holmet Zamki przeważną Dzielnością z Moskiewskich gwał-  
townych ręką odratował.

Szwedowie od  
Talwusa pora-  
żeni.

Łukasz Bolko  
Książ Swierski  
pod Korkusem.

Roku też 1566, Kozacy Witebscy z Birulą za Sprawą Stanisława  
Paca Woiewody Witebskiego wielkie szkody w Moskwie czynili, y łu-  
py wywozili. Na Sitnie także Moskwy 300 pogromili Roku 1567. y  
Działek kilka, także Hakownic 120 wzięli, y prochu z kulami moć wiel-  
ką. Tegoż zaś czasu pod Wielizem bardzo wiele Moskwy y Dworzan  
Kniazia wielkiego na głowę porażili 12 Dnia Grudnia.

Moskwa porażo-  
na od Kozaków.

Tegoż roku 1567 20 Dnia Lipca Książ Roman Sanguszko mając  
pewną wiadomość od Spiegow o woysku Moskiewskim, ktorego było z  
Tatary 5000. ruszył się z Czaśnik do nich mając z sobą poczet Hetma-  
na Hrehora Chodkiewica 200. koni, nad którym był Frącz Zuk, y Książ  
Kościński, Kniazia też Konstantyna Wiśniewieckiego koni 200. Iuria  
Zienowica koni 20 nad którymi był Szczgieł, Kniazia Janusza Zbara-  
skiego, y Kniazia Sokolińskiego 400. Iuria Tykiewica 150. a samego Knia-  
zia Romana 200. iezdnych, a pieszych Rusieckiego y Dymitroskiego Ro-  
tmistrzów 400 Kozaków też pieszych z Czieliczą Bohdanem, y z O-  
skierką 150. Z tymi ze Czwartku na Piątek w nocy naprzód pogromił  
sto koni straży Moskiewskiej, potym nadedniem bez wieści na woysko  
przypadli rozruciwszy kobylenia, tam na głowę ono woysko Moskiew-  
skie y Tatarskie nie dawszy się im rozpotrzeć porażili, zbili, y więźniów  
bardzo wiele, także rozmaitych ufow ze wszystkim obozem nabrali,  
Piotr Srebrny Hetman ranny ledwo uciekł. Amurat Hetman Tatar-  
ski zabity, Książ Wasili Palecki poiman, ale od ran umarł, a z naszych  
tylko 12 zabitych, a rannych 30 było, a Moskwy od 300. mało co u-  
biegło.

8000 Moskwy  
rozgromionych.

Tegoż roku gdy Moskwy sześć tysięcy z Ozifem Szczerbatym, y  
z Iurgim Kniaziem Boratyńskim, z Uły do Sufzey ciągnęło, a przy nim  
Tatarow 3000. z Segit Murzą w porządnym do Bitwy szyku było,  
wnet Książ Roman Sanguszko mając o nich pewną sprawę, zszykowa-  
wszy rotty iedne porządnie, uderzył na nich z wielką zarkością, tak iż



Moskwy y Tata-  
row 9000 pora-  
żonych.

się Moskwa strwżona mieszać bez sprawy poczęła, a nasi ich tym śmie-  
ley przerywali, bili, siekli, y imali, gdzie Książ Szczerbaty Ozif, y Bo-  
ratyński przednieyszy Woiewodowie byli poimani, y przy nich przez  
80 ośob zacnych, krom pospolitych Boiar, a na placu ich bardzo wiele po-  
legło, z naszych też 30 rannych, a trzey zabitych było.

Potym Roku 1568. Zygmunt August Krol zebrałszy woyska wy-  
bornego więcey niż sto tysięcy, z wielką a nakładną armatą woienną  
wyciągnął osobą swoją pod Radoszkowicze za Wilno mil 24. z kąd się do  
Moskwy miał ruszyć wżyszką mocą, ale strawiwszy leniwie pod Ra-  
doszkowicami kilka Niedziel, część woyska rozpuszczono, a sam Krol do  
Grodna się wrocil, odprowadzwszy służebnych z częścią woyska pod Ułę  
Zamek Moskiewski, nad którym ludem był przełożony Ian Chodkiewicz  
Starosta Zmudzki, Gubernator Liflantski, który dosyć przemyślnie y  
przeważnie gwałtowną strzelbą Zamku Uły dobywał, ale gdy przyszła  
oblężencom pomoc z Połocka, Moskwa się tym usilniey broniła, gdzie  
wiele ludzi naszych do szturmowania nie zwyczajnie przypuszczonych (bo  
dziury nie było) y Iana Kurnickiego Rotmistrza pieszego, gdy lud przy-  
wodził, postrzelono, tak iż nasi od oblężenia musieli odciągnąć.

Smoleńskie wo-  
łosci splundro-  
wane.

A Filon Kmita Starosta Horzeński, z Lackim, Pałuskim, Wasilow-  
skim, y Iwanem Proskurą, także z Starostą Skłowskim Ianolzilem Je-  
rzym, y z Starostą Pana Hlebowicowym z Dąbrowna, zebrałszy ludu  
o 4000. chodził aż pod Smoleńsk, gdzie przed Miastem na harcu Mo-  
skwy bardzo wiele poraził, y zacnych ludzi poimał, a potym nasi kil-  
konaście mil za Smoleńsk burzyli ziemię Moskiewską bez odporu.

Iurgi też Zienowic Kastellan Połocki z Synem Krystofem pod Le-  
plem Moskwy kilka tysięcy porazili, y rozgromili.

Książ Roman  
pod Uł.

Tegoż Roku 1568. Miesiąca Września Dnia 20. Roman Sanguśko  
Hetman Polny, fortelem przemyślnym nocnym Ułę Zamek Moskiew-  
ski mocno obronny wziął y spalił, naprzod Kozacy w czołnach pod Za-  
mek przypuścił, a sam zaślapiwszy z ludem Rycerskim od Połocka y  
Turolniey, Rączkowskiego y Tarnawskiego Rotmistrzow z drabinkami  
do Blankow przypuścił, Kozacy zaś z Bierulą, Minkiem, y Oskierką,  
strzelbę ziemną ubieżeli, drudzy Bramy y fórty poczęli siec, a drudzy  
Zamek zapalili. Bo Moskwa radując się Strzelcom nowo przybytym  
popili się byli, a gdy się potym z naszymi w ręcz z Zamku zapalonego y  
w Bramach poczęli siec, wnet Mikołay Sołohub Rotmistrz pozeważnie  
mężny y śmiały nie szukając brodu, przebył Rzekę Ułę ze wżyszką Ro-  
tą swoją, y dodał pieszym posiłku, ktorzy na blanki po drabinach lezli,  
y w Bramach się z Moskwą siekli, potym sam Książ Roman posłał Ro-  
tę swoją gdy już zamek gorzał, także Woynę y Tyskiewica, y Kniazia  
Lukomskiego Rotmistrzow, ktorzy gwałtownym zewsząd pędem Mo-  
skwę upornie się w ogniu broniącą pogromili, pobili, y Zamek wzięli,  
gdzie dwu Woiewod Welaminow, y Więźniow zacnych 300. poimali,  
a Strzelcow z Ruśnicami 800 było, ale korzyści y inszych skarbow, y  
żywności bardzo wiele zgorzało, wżakże nasi zamek znowu zabudo-  
wali.

Wiaścięta.

Tegoż Roku Stycznia Miesiąca Dnia piątego y 17 Kozacy z Witeb-  
ska

śka z Bierulą za sprawą Stanisława Paca Woiewody Witebskiego, Uśniat, Wieliz, y Biele, Zamki y wołości Moskiewskie srogo opalili, y spuścizyli a potym 28 Dnia Stycznia, Dworzan Kniazia Wielkiego pod Wielizem (spaliwszy posadę) pogromili, gdzie wiele Osób zaenych Dworzan, y Podezaszego Wielkiego Kniazia, Piotra Hołowna poimali a z wielkimi łupami do Witebska przywiedli, a tak przez cały ten Rok ustawicznie zimie y lecie okrutne szkody w ziemiach Moskiewskich pod rozmaitymi zamkami ci Kozacy Witebscy czynili. Przeto Miesiaca Września Dnia 29. na Święty Michał Moskwa z sześcią tysięcy Tatar Nahajskich pod Witebsk przyciągnęli, z trzema przedniejszymi Woiewodami Sieremietem, Wazilem Buturlin, y Hrehorem Soborom, którzy przez dwa dni posady Mieyskie we dwoie zapaliwszy pod Zamek naieżdżali, ale przemyślnym fortem Woiewody Witebskiego Paca Stanisława, gdy zmyślił iż mu na odsiecz przybył Książ Roman odbici, y częstymi wycieczkami strapieni, przeto trzeciej nocy odciągnęli, a Widblanie za nimi idąc trapił ich w ciasnych mieyscach gdzie mogli.

Kozacy Witebscy.

Moskwa pod Witebsk.

Potym Roku 1569. był Seym walny w Lublinie, na który przyjechał Hosius Kardynał, y Wincenty Portycus Legat Papieżki, y Posłowie od Cesarza Maxymiliana, y od Iana Króla Szwedzkiego Szwagra Krolewskiego, oznajmując iako go Pan Bog po długim więzieniu na Krolestwo wywyższył. Byli też Posłowie od Xiążąt Pomorskich, y od Tureckiego Cesarza, także Goniec Moskiewski, Xiążę też Legnickie potym przyjechało, y oddał za upominek Krolowi dwu Lwu młodych. Na tym Seymie skończyła się gruntownie Unia, albo ziednoczenie W. Xięstwa Litewskiego, z Koroną Polską, Wołyn też, Podlasze, y Kiiwskie Woiewodztwo, do Korony się przyłączyły. Aczkolwiek przeciw temu wiele Panów y Litwy było. Tamże Książ Roman Sangusko wziawszy Ułę, Działy y Więznie Moskiewskie przyprowadził do Króla. Tamże Mikołajewskiego ścięto, który dobrowolnie wolał dać gardło niż cześć utracić, o zabiciu Iana Lutomirskiego Kastellana Sieradzkiego, &c.

Seym Lubelski.

Unia Wielkiego X. L. z Koroną.

Mikołajewski ścięty.

Burdy Gdańskie.

Tamże Mieszczanie Gdańscy a zwłaszcza Klefeld byli pozwani *criminaliter*, iż Biskupa Kuiańskiego Posła Krolewskiego nie uczcili, k temu nowe burdy wzniecali, y Freybitery Krolewskich pościnali.

Xiążę też Mekielburkie w Liflanciech poimane a na Zamku Raskim pod strażą chowane, w ten czas wypuszczono, gdy przysięgli Krolowi za wierność y pokoy.

Xiążę Mekielburkie puszczono.

Tamże y Mieszczanie Krakowscy byli pozwani o ścięcie gwałtowne Kollegiata Mistrza Wolskiego.

W ten czas Piotr Zborowski Posel Koronny w Turczech zatrzymany, [ iż on Łaski Albrycht z Iakubem Secygniowskim Tatarow aż pod Oezakow gonili ] z przymierzem dożywotnim przyjechał.

Zborowski z przymierzem z Turck.

Na tymże Seymie 19 Dnia Lipca Albrycht Fryderyk Margrabia Brandenburski wtore Xiążę Pruskie Hołd y Przysięgę Krolowi Augustowi na Maieście siedzącemu uczynił, tamże go Krol y inszych wiele przy nim na Rycerstwo passował.

Hołd Xiążęciu Pruskiego.

Potym Roku 1570. głód wielki w Litwie y w Polsce panował, tak iż ludzie prości ścierwy zdechłych bydła, y psow, na ostatek umarłych

Głód.



ludzi trupy wygrzebując iedli, aczkolwieke zboże nie nazbyt drogie było.

Turcy od Mo-  
skwy porażeni.

Tegoż Roku Turkow 25000 iezdnych, a lanczarow 8000. Tatarow 80000. a Galer 150 Zelim Cesarz Turecki dobywać Astrahani pod Moskiewskim ziemią y wodą wyprawil, ale im Moskwa naprzod Galery z strzelbą odiegła, na Rzece Donie u Perewłoki, y lanczarow po- biła, potym iezdni u Astrahani, głodem y nędzą strapieni gdy nazad ciągnęli, pozdychali, drudzy potonęli, drugich Moskwa pogromiła, tak iż Tatarowie sami ichże własni Towarzysze oney Woyny, bili ich, prze- to od tey wielkiey liczby utraciwszy wszystkie Armatę, ledwo się ich 3000 do Konstantynopola wrocilo.

Posłowie z Mo-  
skwy.

Roku 1571. Woiewoda Inowłodzki, y Mikołay Talwos Kastellan Zmudzki, Posłowie wielcy z Moskwy do Warszawy przyiachali na Seym, utwierdziwszy przymierze z Moskiewskim na trzy lata z obudwu stron, aczkolwiek tam samych nie małe despekty potkały nie słusznie nad Bo- że y ludzkie prawo.

Kniaź Sangusko  
umarl.

Tegoż Roku Roman Sangusko Hetman sławny Litewski Polny u- marł gorączką. Dnia 12 Maia wieku 34. Roku.

Moskwa zwoio-  
wana.

Tegoż Roku Tatarowie Prekopsky Moskiewskie krainy okrutnie zwoiowali, na Dzień Bożego Wstąpienia, Miasto stołeczne Moskwę y niżny Zamek do Gruntu spalili, gdzie ludzi bardzo wiele zgerzało y po- dusiło się, tylko iednego zamku Kitaygroda obroniono, a Tatarowie z wielkimi łupy uszli bez odporu.

Woiewoda Po-  
dolski do Wo-  
łoch.

Roku zaś 1572. Bohdan Woiewoda od Iwonie z Wołoskiego Pań- stwa wygnany, był potym prowadzon od sławnego y przeważnie dziel- nego Hetmana Mikołaja Mieleckiego. Woiewody Podolskiego do Wo- łoch, okazałby był swego przedsięwzięcia [ bo się już Iwonie aczkol- wiek wielkie woysko miał strwożył ] ale więcej szło o przymierze z Turkiem, a Bohdan potym do Moskwy ziachał.

Posłowie Tatar-  
scy w Moskwie  
pościniani.

Tegoż czasu gdy Pan Haraburda z Poselstwem był od Moskiew- skiego do Krola odprawion, Posłowie Tatarscy we trzech set koni przy- iachali do Moskiewskiego, upominając się dani, ktorych Moskiewski 300 kazał pościnać, a starszym nosy, uszy, y wargi oberznąć, y tak ich do Carza Prekopskiego odesłał, posławszy mu siekirę miasto daru, iż mu miał szyię tą siekirą uciąć.

Krol August u-  
marł.

Potym tego Roku 18 Dnia Lipca Mesiaca, Zygmunt August Krol Polski pobożny, bogoboyny, y pokoy [ co było nie bardzo granicom Litewskim zdrowo ] miłuiący, zapłacił śmierci dług z ciała w Knyży- nie, wieku swego Roku 50. A iako się sam pokojem rad bawił, tak też po iego śmierci nad nadzieję wszystkich ludzi, ze wszech stron był ni- le pożądaný pokoy, przez wszystko prawie Interregnum, w ktorym przez cały Rok były rozmaite ziazdy na różnych mieyscach tak Panow Koronnych w Polfzce, iako Litewskich w Litwie, około Elekcyi Krola nowego, na ktore wiele Posłow od Monarchow postronnych, zwłaszcza kompetytorow przyieżdżało. Tylko się było Tatarow z Baką y Sieozą na Podole werwało 1800. Roku 1573. w Sobotę Wielkonocną, ale y tych Starosta Barski Buczacki Mikołay, y Starosta Kamieniecki znacznie po- gromili

Interregnum  
spokoyne.

Tatarowie po-  
gromieni.

gramili, wszakże po głodzie wielkie powietrze morowe panowało, tak w Litwie iako w Polfcze na wielu mieyscach.

Potym tegoż roku 1573. Kwietnia Dnia 7. poczęła się główna Elekcyja nad Wisłą u Warszawy, na którą się Panowie y Rycerstwo Polskie y Litewskie ziachało w wielkich Pocztach, tam po długich traktatach, y oddawaniu Poselstw rozmaitych kompetytorow, Henryk Xiążę Andegawęński, Brat Krola Francuzkiego Karolusa był Krolew Polskim y Wielkim Xiędzem Litewskim wybrany Maia Dnia 14. Po którego z kondycyami Elekcyey byli wyprawieni Adam Konarski Biskup Poznański, Albrycht Laski, Jan Hrabia z Tęczyna, Andrzej Pan z Gorki, Jan Tomicki z Mikołajem Synem, Jan Herbort, Stanisław Kryski, Mikołaj Chrystof Radziwił Xiążę z Oliki y z Nieświeża Alexander Xiążę Pruński Woiewodzie Kłowski, Jan Zamoyski, Jan Zborowski, y Mikołaj Firley. A do Wielkiego Kniazia Moskiewskiego, Andrzej Taranowski Gońcem był posłan.

Henryk Krolew  
wybrany, y Po-  
stowie do niego

Potym Roku 1574. odprawiwszy pogrzeb z zwykłymi Ceremoniami Krolowi Zygmuntowi Augustowi w Krakowie, Miesiaca Lutego Dnia 15. Krol Henryk wybrany wiachał do Krakowa z Balic wieczor Dnia 18. Lutego we Czwartek, a Koronacya jego była w Niedziele ostatnią Zapustną Dnia Lutego 21. której to Ceremonie opuszczam, także pompę jego wiazdu do Krakowa, poniewazem to dosyć szeroko wierszem na on czas uczynił Polskim y łacińską rzeczą gdzieś wszystko dostatecznie opisał według potrzeby, także też Pogrzeb Augusta Krola, y potym to w osobnych księgach ponowię, gdzie wydam gruntownie wszystkie sprawy za żywota Zygmunta Augusta.

Pogrzeb Augu-  
sta Krola.

Henryk do Kra-  
kowa y jego Ko-  
ronacya.

Potym z strony zabitego Wapowskiego na Zamku Krakowskim od Samuela Zborowskiego toczyły się Sądy prawie przez cały Połt. A Krol Henryk nie wykonawszy na Krolestwie ledwo 16 Niedziel, iako skoro mu nowina przyszła o śmierci Brata Karolusa Krola Francuzkiego, natanłowawszy się przedtym wolt, na drugie się krótkochwile w Ogródzie Krolewskim nakładnie przygotowawszy, zbiegł potym z zamku potajemnie w nocy z Piątku na Sobotę tydzień przed Świętym Janem, y uiachał z Polski z kilkanaście Francuzow [którym się tylko był tego zwierzył] na rozsadzonych koniach, potym przez Wiedeń, Wenecyę y Xięstwo Safoyskie do Francyi przyiachał, gdzie na Oyczyście Krolestwo uskromiwszy burdy z Ugonoty wstąpił.

Wapowski Ka-  
stelan Przemy-  
ski zabity.

Henryk Krol u-  
iachał do Fran-  
cyi.

Tegoż czasu Iwonia Hospodar Wołoski, który Bohdana wygnał, po długich a przeważnie mężnych bitwach z Turki y z Multany, był od swoich Turkom wydany, y na cztery części roztargany, jego głowę widziałem sam Roku 1575. przybitą na wrociech w Bukoreftu Stołecznym mieście Hospodara Multańskiego Alexandra, ktorego Brat Petryło na Iwoniowo mieysce Wołoskim Woiewodą został.

Iwonia Turkom  
wydany.

A Taranowski Andrzej z zjazdu Warszawskiego, tegoż Roku 1574. w Iesieni o Świętym Michale do Turek był posłan, dla potwierdzenia przymierza z Krolestwem Polskim y Wielkim Xięstwem Litewskim bez Krola. Iam też przy nim iezdził, ale dla wielkiego głodu w Wołoszech, y na wszystkich Tureckich gościńcach panującego, musie-



liśmy iachać nie zwykłą drogą, przez Multańską, Bulgarską, Trybalską ziemię, aż do Trackiej przez wyniosłe aż pod Niebo kamieniste y wyfokie Skąły Baichany nazwane.

Tunis y Goleta  
wzięte.

Przy nas Turecki Cezarz Soltan Zelim umarł, skorośmy do Konstantynopola wiachali; a przedtym dwie Niedzieli tryumfował po wzięciu Tunisu y Golety w Afryce pod Hispany.

Amurat Cezarz  
Turecki dzisiejszy.

Przy nas też na mieysce Zelima, Amurat Syn starszy w niebytności od Balzow wybrany Cezarzem Tureckim, który przyiachawszy do Konstantynopola morzem z Amasiej krainy Syryiskiej, dał zaraz pięciu Bratow młodszych zamordować, y położono ich wszystkich pięciurzędem w wyniosło, ozdobnych Złotogłowem przykrytych grobach, w nogach grobu Oycowskiego na Cmentarzu Kościoła Sophie, na com sam własnymi oczyma patrzył, y com wszystko porządnie wierzami Polskimi opisał, którym jest Tytuł o Wolności Polskiej, y Wielkiego X. Litewskiego. &c.

Przymierze z  
Turki.

A myśmy też przyiachali do Polski Roku 1575. po Wielkieynocy z utwierdzonym przymierzem, między nowym Cezarzem Tureckim Amuratem, y Koroną Polską, a Wielkim Xięstwem Litewskim, tak z strony Wołochow iako y Tatarow.

Tatarowie Wo-  
łyń y Podole  
zwoiwali.

Wszakże Tatarowie tegoż Roku 1575. Mieścią Września y Października wielkie a nieofszacowane szkody w ziemiach Ruskich, Wołyńskich, y Podolskich uczynili. Bo okrom pobitych starych ludzi, y małych dziatek, ludzi Chrześcijańskich pięćdziesiąt y pięć tysięcy 340 wywiedli w niewolę, a koni y klacz pułtora kroć sto tysięcy, bydła rogatego pięćkroć sto tysięcy, a owiec dwieście tysięcy, okrom innych łupow, szat, złota, srebra, Skarbow także rozmaitych statkow domowych. A taką sprawą wyciągali z tymi łupami z Podola. Nayprzód Carzykow siedm Synow Carza Przekopskiego wszystkie woyska Hordyńskie sprawowali.

Szyk y sprawa  
woyska Tatar-  
skiego.

Alikiercy Soltan z Chorągwią Kitayki białey y czerwoney wszerz na dwa sożnia, a na wierzchu kutas z końskiego ogona farbowany, ludu było pod nią 15000.

Lazikiercy Soltan z Chorągwią kitayki zieloney a białey, pod nią było Tatar 10000. a Murzowskich Chorągwi 8.

Alichwierczey, z Chorągwią czerwona o dwu ogonach, pod którą było Tatar 10000. a Murzowskich Chorągwi 10.

Satkurczy z Chorągwią kitayki czerwoney y białey, z kutasem, pod którą było ludu 15000. a Murzowskich Chorągwi 25. Za tymi szli Sabayscy Tatarowie, nad którymi był starszy Solotay Kikiercy Bakart z Chorągwią kitayki białey y zieloney o czterech ogonach, ludu było pod nią 8. tysięcy.

Cerkasowie  
Pietihorscy  
Chrześcianie.

Za tymi szli Cerkasowie Pietihorscy drugim Bakartem z Chorągwią kitayki białey a zieloney, z kutasami, ludu pod nią było 7000.

Bakay.

Dobruccy y Białogrodscy Tatarowie pieszo szli przed woyskiem z Bakaiem, których było 10000. po prawey stronie, drugi zaś Murza 12000. miał Tatar pieszych z Chorągwią białego y zielonego Hatiasu po lewey stronie woyska.

Zięć

Zięć Carski z dwunastą tysięcy ludu z Chorągwią białą, za tymi Derwi-Murza szedł w przód woyska w pośniliu z dzieściami ludu, za tymi zaś Kommunikow o iednym koniu chłopow wybornych szło 12000. A gdy tą sprawą z połonem ciągnęli, urywali ich nasi gdzie mogli, ale do walney bitwy nie przyszło, dla wielkiey mocy Pogańskiej, tak iż wcale do Hordy uszli z łupami, z których dzieścicę Carzowi dawali.

Kommunicy.

Tegoż Roku Panowie Koronni y Litewscy złożyli zjazd w Stęży-  
cy, na Elekcyą Krola nowego, ale za uporem niektórych Senatorow,  
y Posłow Krola Henryka odwóceniem nie przyszła do skutku E-  
lekcy.

Elekcy w Stę-  
życy proźna.

Przeto znowu w Warszawie był zjazd dla gruntowney Elekcyi,  
na którą Posłowie od Cesarza Maxymiliana, y od Xiążęcia Ferarskie-  
go, y od Woiewody Siedmigródzkiego, y innych Xiążąt Rzeskich  
przyiachali, ktorzy rozmaite kondycye podając, każdy Pofel za Panem  
swoim iako mógł, aby był na Krolestwo wybran usiłował, lecz w tym  
nasi pamiętając na postęпки y Oracyą Monlukowę po szkodzie ostro-  
żniejszy byli. A naprzód od Cesarza, albo od Syna iego Ernesta te Kon-  
dycye podawano.

Elekcyau War-  
szawy.

## KONDYCYE OD CESARZA PODANE.

## R O Z D Z I A Ł III.

1. **W**szystkie Prawa, Przywileia, y wolności stare poprzyścić, y mocno trzymać, nad to ich według zdania Rzeczypośpoli-  
tey więcej przymnożyć.
2. Urzędow tak Duchownych iako Swieckich żadnym Cudzoziem-  
com, okrom własnych obywatelow nie rozdawać.
3. Spor o Pruską y Inflantską ziemię z Rzymskim Cesarstwem na wie-  
ki uśmierzyć, y ieśliby iakie prawo Dom Rakuski na Xięstwo  
Mazowieckie miał dobrowolnie się go wyrzec.
4. Zeglowanie do Narwy z Krolm Duńskim y z Miasły Zamorski-  
mi postanowić, y sprzymierzenie z siedmiodziesiąt Miasł Niemiec-  
kich wolnych utwierdzić.
5. O Barskie Xięstwo y dochodach Neapolitańskich, aby Krol Hisz-  
pański Krolestwu Polskiemu dosyć uczynił pilno się starać.
6. Z Krolm Hispańskim Koronę Polską, y Wielkie Xięstwo Lite-  
wskie, także Węgierskie y Czeskie Krolestwa, y insze wszystkie  
Państwa swoje Cesarzkie społecznie sprzymierzyć.
7. Przyiaźń y przymierze wieczne z Cesarstwem Rzymskim z po-  
mocą przeciwko każdym Nieprzyjaciółom, także sprzymierze-  
nie y towarzystwo z Duńskim y Szwedzkim Krolami y wszyst-  
kiey Rzesze Niemieckiey Xiążęty utwierdzić.
8. Kupiectwa Obywatelow tych wszystkich Krolestw z Koroną Pol-  
ską tym więcej przymnożyć.
9. Stanowienie z Turkiem ieśliby się tak Stanom Koronnym zdało  
uczynić.

Kondycye Ce-  
sarzkie.



10. Jeśliby snadź w Węgrzech woyna miała bydź, nie będzie używał Cesarz Polskich ani Litewskich żołnierzów, okrom dobrowolnych za pewny żołd.
11. Dla obrony Granic Koronnych cztery Zamki ukraiinne wedle zdania Rzeczypospolitey na potrzebnych miejscach zbudować.
12. Akademią Krakowską nowym nadaniem pomnożyć.
13. Kterzy będą godni z Polski y z Litwy na wojennych y Dworskich urzędach Xiążąt Rakuskich będą przełożeni.
14. Pierwszego Roku trzyśta tysięcy Złotych do Korony Polskiej wnieść, dla obrony granic, y zapłacenia żołdu żołnierzom.
15. Długi wszystkie Koronne, tak też Żołnierzom y Dworzanom za trzymane żołdy gruntownie zapłacić.

## KONDYCIE OD XIAŻĘCIA FERARSKIEGO

Alfonso podane.

1. Wolności y Przywileja wszystkie wcale zachować.
2. Nic nie odnawiać ani odmieniać, ani sprawować iedno za dözwole niem wszystkich Stanów.
3. Godności ani przełożeństw żadnemu z cudzoziemców nie dawać.
4. Pokoy między Stanami wszystkimi y około sporu Religiey zachować.
5. Krakowską Academią ludzmi ticzonemi ozdobić, y Rzemieśniki dla budowania y obrony Zamków swoim kosztem z Włoch przywieść y zachować.
6. Dla pożytków większych Koronnych, nowy sposób y port Kupcom Polskim ukazać y sprawić do Włoch.
7. Jeśliby przeciwko Moskiewkiemu albo któremu inżemu nieprzyiacielowi pieszych Żołnierzów było potrzeba tedy cztery tysiące Strzelców Włoskich przez sześć Miesięcy swoim nakładem wywieść y chować obiecując.
8. Jeśliby się czego Boże uchowały trafiła niebezpieczność na Krolestwo, on wszystkich Xięstw y powinowatych swoich mocy y posilki iako na własnego zdrowia obronę obroci.
9. Woynę wszelką za zdrowie Koronne, y dobycie utraconych Granic sam w swej osobie zawždy odprawować będzie.
10. Czasu pokoju, urząd dobrego Krola według ustaw y potrzeb Koronnych, albo na miejscu mieszkając albo wszystkie krainy Koronne obieżdżając będzie wypełniał.
11. Długi Koronne za rozładkiem wszystkich Stanów zapłacić.
12. Na każdy Rok z Włoch do Polski wszystkie dochody swoje będzie wnosil, zostawiwszy część dla obrony onego państwa potrzebną.
13. Xięstwo Kornutkie ktore trzyma prawem dziedzicznym we Franciey Krolestwu Polskiemu na wieki daruie y wcieli.
14. Pięćdziesiąt Slachciców Polskich w Ferariey albo w inżym którym Mieście państwa swego na naukach wyzwolonych albo dla ćwiczenia Rycerskiego Rzemiosła własnym nakładem będzie chował.

13. Nad te wszystkie Kondycie obiecuje za dwa miesiąca dla obrony Koronney trzyśta tysięcy złotych przyśłać, a sam co rychley przybyć, aby osobą, poradą y majątnościami swymi Krolestwu mógł być pomocny.

### KONDYCIE BATOREGO WOIEWODY SIEDMIGRODZKIEGO KROTKIE.

1. Prawa poprzyślać y mocno strzypać.
2. Długi Koronne zapłacić.
3. Cokolwiek Moskiewski posiadł zdobywać.
4. Wieczne przymierze z Turki y z Tatarzy uczynić.
5. Granice wszystkie osadzić.
6. Przed swym przyjazdem sto tysięcy Złotych przyśłać.
7. Więźnie nie dawno od Tatarow pobrane wyśwobodzić.

Po tych Kondycyi podaniu y rozbieraniu, część Senatorow y Rycerstwo niemal wszystko Koronne, nie zezwalając żadnym sposobem na Cesarza, ani Dom Rakuski, a Xiążę Ferarskie y tego Kondycye zarazem opuściwszy, Mianowali dwu Kandydatow swoich, Wojewodę Siedmigródzkiego, y Andrzeia Grabię z Tęczyna Wojewodę Bełskiego. Arcybiskup zaś Gnieźnieński z niektóry częścią Senatorow wyszedłszy z mieysca okopem Elekcyey naznaczonego, 12 dnia Grudnia mianował Krolem Polskim Maksymiliana Cesarza. Potym po długich sporach, gdy Pan z Tęczyna Wojewoda Bełski, wymówił się aby nie był Kandydatem, ofiarując w czym inszym posługę swą Rzeczypospolitey, zarazem większa część Rycerstwa y Senatorow, wybrali y mianowali Krolową Polską Annę Krolewnę Zygmuntownę własną dziedziczkę, Jagielową Prawnuczkę, przydawszy iey za Krola y Małżonka, Stephana Batorego Wojewodę Siedmigródzkiego, a wyprawiwszy Posły do niego aby na Krolestwo Polskie y Wielkie Xięstwo Litewskie [aczkolwiek przy tej radzie Panowie Litewscy niebyli] przyiachał, żądali. A dla gruntowniejszego postanowienia tej Elekcyey złożyli zjazd w Andrzeiowie 18 dnia Stycznia, na który się wszyscy iako na wojnę ziachać mieli, dla gotowości y odporu przeciw każdemu, ktoby się chciał nad ich Elekcyą na Krolestwo sadzić, iako wszystko szerszey opiewa Uniwersał Andrzejewski. A na przyimowanie Krola obranego na granicach byli naznaczeni Biskup Krakowski, y Sędmirski, Ruski, y Bełski, Wojewodowie, Pan Woynicki, y Hetman Koronny polny Sieniawski &c. Koronacyey zaś y ślubowi dzień 4 Marca naznaczony w roku 1576 a tak gdy Pan Bog sam, za mądrych Senatorow porządną sprawą one burdy rozerwaniem grożące uśmierzył, Koronowan jest STEFAN pierwszy, Wojewoda Siedmigródzki z Familiey Batorych na Krolestwo Polskie, y W. X. Litt: wespół z poślubioną y oddaną Małżonką Anną Krolową Zygmuntowną, w Krakowie przez Biskupa Kujawskiego Stanisława Karnkowskiego, bo Arcybiskup Gnieź-

Dwu Kandydatów  
od Rycerstwa.

Maksymilian  
Cesarz Krolestem  
mianowany.

Anna Krolowa  
a Stefan Batory  
Wojewoda Siedmigródzki Krolestem  
Polskim.

Zjazd w Andrzeiowie.

Koronacya Stefana  
Krolowa.



neński Jakob Uchański trzymając jeszcze stronę Cesarzką wymówił się niedołężnością zdrowia.

Ziazdy Litewskie.

Tegoż też czasu y potym Panowie Litewscy y Rycerstwo w Gieranównach, w Grodnie, y we Mścibohowie ziazdy miewali, radząc o potwierdzenie, y zupełne zachowanie wolności, praw, y przywilejów swoich od Króla nowo nad wolą niektórych koronowanego, y o przyjęciu jego na wielkie Xięstwo. Bo też Cesarz Maksymilian przez częste jawne y tajemne posły stronę swoją, od której był wybrany przybyciem swoim na Królestwo cieszył, ale mu wyszło na to iako y Pradziadowi jego Fryderykowi trzeciemu, którego Florentyni na Raku do Włoch ciągnącego malowali z tym napisem, TENDIMUS IN LATIUM.

Cesarz Maksymilian Elektor Polski umarł.

Bo y Jan Kochciecki Czech, który był przyjechał na Ziazd do Mścibohowa z zupełną mocą y z listami Cesarzkimi po Wielkieynocy, musiał nazad uieżdzać nocą, gdy już Panowie y wszystko Rycerstwo Litewskie Króla Stephana za Pana przyznali. A Cesarz też Maksymilian Elektorów swoich wydał, gdy się rychło potym tegoż Roku na Królestwo Niebieskie zaniechawszy Polskiego pośpieszył. A Rudolf Syn Król Rzymski y Węgierski na jego miejsce Cesarzem wybran.

Panowie też Litewscy, Pan Wileński Jan Chodkiewicz, y Pan Trocki Ostafi Wołowicz, Jan Kisza Krayczy wielkiego Xięstwa Litewskiego, Alexander Chodkiewicz Starosta Grodzieński, y inni do Warszawy przyjechawszy Miesiąca Maja Stephana Króla imieniem wszystkiego Wielkiego Xięstwa Litewskiego za Pana pozdrowili y przyznali.

Seym w Toruniu.

Król potym stanowiąc porządek y pokoy Koronny, złożył Seym w Toruniu tegoż Roku 1576 na którym Gdańszczanie dla hardych rozruchów swoich byli wywołani, y nieprzyjaciół, y winnymi obrażenia Majestatu Królewskiego byli osądzeni, bo trzymając stronę Cesarzką woysko z zamorskich ludzi zbierali, wziąwszy sobie za Hetmana Hanusa von Collen: Wszakże Pan Bog ich hardość znacznie skarał przez Jana Zborowskiego Kastellana Gnieźnieńskiego, Hetmana Koronnego, który nie mając służebnych Żołnierzy więcej pułku tyśiącu z Haydukami pieszymi, poraził ich woyska 12000 które było dobywać Ticzowa z Dział wyciągnęło, tak iż Knechtów y Reyterów, także Mieszczan bucznych y hardzie przed bitwą kazących na placu 4000 zabitych poległo, okrom rannych, y tych których bardzo wiele w Stawach y w Jezierze Labiszewskim nad którym bitwa była, y w Wiśle potonęło, Kapitanowie też y Fendrychowie wszyscy zbieci, y ci którzy między góry y lasy uciekli, Dział 40 [krom ręcznej strzelby] y inszych łupów, y zbranie bardzo wiele nasi wzięli. A Hanus von Kollen ledwo ubieżał na rączym. Działo się to Roku 1577 Kwietnia dnia 18.

Gdańskie woysko pod Ticzowem porażono.

A potym Król przyciągnawszy sam z lekkim woyskiem pod Gdańsko, y Laterniey ich twierdze portowej usilnie dobywając, skrocił ich harde buczne szyki, y do posłuszeństwa przypędził, tak iż na kondycie od Króla podane przyzwolić musieli, y nakłady wojenne postąpić, 200000 Złotych w Malborku 2 dnia Listopada.

Ale

Ale Tatarowie Prekopscy tegoż Roku mając pogodę, nie oplakane szkody na Podolu, y na Wołyniu poczynili.

Tatarowie na Podole.

Moskiewski też aczkolwiek do niego byli wyprawieni Posłowie wielcy tegoż Roku, Stanisław Kryski Wojewoda Mazowiecki, y Mikołaj Sapieha Wojewoda Miński, y Fiedor Skumin Tyskiewicz Podskarbi Nadworny Wielkiego Xięstwa Litewskiego, nad nadzieję naszych z wielkim woyskiem do Lissant osobą swoją z starszym synem, y z Magnusem przyciągnął, Miesiąca Sierpnia, gdy Król był pod Gdańkiem, gdzie wziął Kieś, albo Wenden za niestwornością Niemców przez podanie, także Westen, Erlen, Nitaw, Jorgenburg, Sonfel, Rumborg, Marienhaus, także też Dunemborg pod Książem Sokolińskim, Zamek kopcem wyniosło w równinie usutym obronny, y Creurzburg, Kokenhaus Zamek y Miasteczko, Ascherad, y Lonward Zamki nad Dźwiną przez wystraszone wlarwie podanie pobrał, y kilkonaście inszych Zamkow [iako ptaki na lepie zbierając] opanował, gdzie wielkie morderstwa Moskwa y Tatarowie nad Niemcami czynili, Mężow, Panie, y Panny okrutnie gwałcąc, ścinając, y w szuki siekąc, zwłaszcza w Kieś y w Kokenhausie, które w larwie Magnusowej położył.

Posłowie do Moskwy.

Książ Moskiewski w Lissanciech Zamki pobrał.

Byli już w ten czas na granicach Moskiewskich Posłowie nasi, Kryski Mazowiecki, y Mikołaj Sapieha Miński, Wojewodowie, y Fiedor Skumin Tyskiewicz Podskarbi nadworny wielkiego Xięstwa Litewskiego, gdy usłyszeli o tym splundrowaniu Lissant, dla czego się byli chcieli nazad wrocić, ale z rozkazania Krolewskiego potym iachali do wielkiego Kniazia, przed którym gdy sprawowali poselstwo, nie dał im ani wzmianki czynić o Lissantskiej ziemi, y owszem się jeszcze upominał wszystkiej Kurlandzkiej ziemi, y krain inszych Pomorskich aż do Prus, twierdząc się mieć prawo dziedziczne nie tylko na to ale y na wszystkie Prusy, y na Polskie y Litewskie państwa, po Prusie Bracie Oktawiusza Cesarza, który iako żywo nie był na świecie, od którego się on według zynionych baśni czwartymnastym pokoleniem bez wstydu być zmyślnie mienił. O czym gdy Posłowie nasi niż z Moskwy wyiachali Królowi dali znać, posłał znowu Król do Wielkiego Kniazia Gońca y Dworzanina swojego Piotra Haraburdę, przywodząc go wszelkim sposobem pod słusznymi kondycjami do pokoju z obudwu stron utwierdzenia. Ale Moskiewski według wrodzonej hardości, nie tylko się nie dał do przymierza nakłonić, ale y Gońca Krolewskiego ledwo wysłuchawszy, daleko od siebie odesłał, y prawie za więźnia chował.

Ruszyli się byli tegoż Roku Panowie y Rycerstwo Litewskie ochotnie na odparcie Moskiewskiego gwałtu, ale próżno, bo y niepogody zasfły, y Moskiewski też Zamki pobrane osadziwszy z Lissant wyciągnął.

Litwa pod Zelborg.

Tegoż Roku Kometa straszna ukazawszy się 13 Novembra długo trwała, a nasi też potym Dunemborg z Kozakiem dzielnym Zabą odfkali, y Wenden albo Kieś przedtym Stolicę Mistrzow Lissantskich pod Moskwą wzięli. A gdy się Moskwa we dwudziestu tysięcy woyska znowu dwa kroć o dobycie Kieś kusiła, porazili ich nasi w małym poczcie y rozgromili, złączywszy się z posiłkiem Szwedow na ten czas przybyłym y Dział więcej niż 20. wielkich burzących, a zwłaszcza

Kometa.

Moskwa porażona y Dział odjęte.



Wolka odiełi, za sprawą y Hetmaństwem Andrzeia Sapiehy Wojewodzica Nowogrodzkiego, gdzie też Wojewod y Boiarow znacznych bardzo wiele krom pobitych na placu w więzienie pobrano, Roku 1578. ziemie, Działa do Wilna, ktorymi nieśluznie Zamkow Królewskich dobywał, a Więźnie do Gródna przyprowadzonę, a Moskiewki też po tey kaźni dopiero Gońca Królewskiego Haraburdę Piotra do siebie wezwawszy, uczciwszy traktował y potym odprawił.

Tegoż Roku Alexander Chodkiewicz Starosta Grodzieński świętey pamięci dług śmierci z ciała zapłacił.

Tegoż też Roku Miesiąca Sierpnia Jurgi Jurgewic Olelkowic Olgierda Wielkiego Xiędza Litewskiego potomek Xiążę Śluckie wieczney pamięci godne, z światem się rozstał.

Tegoż też czasu Posłowie Moskiewscy do Krakowa przyiechali, ktorých w zebraniu Senatorow gdy Król do sprawowania poselstwa uczciwie przyprowadzonych przypuścił, wnet od wrodzoney hardości poczęli niechcąc żadną miarą poselstwa sprawować, ażby ku nim Król pierwey powstał, a ziawszy Czapkę, o zdrowiu Carza prześlawnego pytał. Czego gdy im iako rzeczy nieśluzney Król pozwolić niechciał, odiachali do Moskwy nic nie postanowiwszy, ani poselstwa sprawiwszy.

Harde poselstwo  
Moskiewskie.

### R O Z D Z I A Ł IIII.

#### DO JEGO MIŁOŚCI KNIĄZIA ŁUKASZA BÓŁKA

Swierkiego, Marzałka Króla Jego M. &c.

Król do Grodna.

Wojna przeciw  
Moskiewskiemu

**P**otym Król przyiachawszy z Warszawy roku 1579 przed Zapusty do Grodna, był witan imieniem wszystkiey Rzeczypospolitey Litewskiej od Mikołaja Radziwiła Wojewody Wileńskiego w polu ozdobną Oracją, tamże w Grodnie po długich namowach nie obronę iako przed tym Litewskich Granic, ale wojnę przeciw Moskiewskiemu wiego Ziemie Król z Pany Litewskimi postanowił, która też już była na Seymie Warszawskim wszystkich Stanow zezwoleniem uchwalona, do czego wielkie y gotowe pomocy Państwo y Rycerstwo wszystko wielkiego Xięstwa Litewskiego ochotnie ofiarowali, y potym to nad Serepczynny y podatki insze z imion swoich wydane, tym ochotniey skuteczzną rzeczą znacznie pokazali, z miłości wrodzoney iako prawi oyczycy ku Rzeczypospolitey y Panu swemu. A tak Król porządnie we wszystkim postępując, posłał Gońcem Wacława Łopacińskiego do wielkiego Knięcia Moskiewskiego z listami, opowiadając mu słuszne przyczyny wojny z strony swojej y wielkiego Xięstwa Litewskiego.

Potym Król postanowiwszy wszystkie postęпки y potrzeby wojenne, z Pany Litewskimi w Wilnie, wylachał ostatniego dnia Lipca do Swira, dla popisu y łykowania woyska, które się tam było według naznaczenia w te pola ściagnęło, z tamtąd zaś Król ruszył się przez Hlubokie, y postawy do Dżisny, a potym do Połocka przyciągnął ze wszystkim woyskiem wielkiego Xięstwa Litewskiego, Zmodzkiego, y Ruskiego, nad

go, nad którym był Hetmanem wielkim Mikołaj Radziwił Wojewoda Wileński, a nad Zolnierzami Syn jego Krzysztof Hetman polny, Pan Trocki, nad Polkim zaś Rycerstwem Mikołaj Mielecki Wojewoda Podolski, nad Węgry Caspar Bekiesz, a nad Niemcami pieszymi Krzysztof Grof Rozrzarzewski Starosta Łęczycki.

A w ten czas prawie Rycerstwo y Kozacy Litewscy y Ruscy u-  
przedziwszy wielkie wojsko trzy Zamki albo twierdze Moskiewskie,  
Cosiany, Krasne y Sitno, nagłą żarliwością ubiegli y spalili.

Trzy Zamki  
Moskiewskie  
spalone.

Połocko oble-  
zione.

Miasto Połockie  
spalone.

A Król gdy ze trzech stron Miasto y Zamek Połocki obegnał, 11.  
dnia Augusta nazajutrz Miasto nie mniej przekopami, wałami, y ścianami,  
także bastiami obronne, Węgrowie, y lud pieszy Kanclerza Koron-  
nego Jana Zamoyskiego, także Litewscy Haydacy y Kozacy zapalili,  
gdzie Moskwy bardzo wiele pobili, a drudzy do Zamku uciekli. Po-  
tym pod same ściany y Bramy Zamkowe nasi się przyszańcowali, ze  
trzech stron w Wieże y w Bastie, także na blanki ogromną strzelbę pu-  
fczając, ale y Moskwa nie mniejszą upornością y strzelbą gęstą, y  
szturmom naszym śmieło się we dnie y w nocy zastawowała, y niekto-  
re strony Zamku zapalone przeważnie gasili, ku temu dźdże gwałtowne  
na wielkie przeszkody naszym były, aż potym dnia Augusta 29  
Słońce wesoło jasne, promieniami długo pożądanymi Świat oświeciło,  
którego dnia nasi Polacy, Litwa y Węgrowie pieśi, przeważną śmia-  
łością z ostatnią niebezpiecznością swoją, przekopy y Połotę Rzekę  
przebywszy, y na wyniosły kopiec pod same ściany ogień podniósłszy,  
zamek zapalili, które zapalenie gdy moc wzięło, wnet ochotne Rycer-  
stwo pieśe Węgierskie, y Polaków Rota Kanclerza Koronnego Jana  
Zamoyskiego, także Litewscy Haydacy darli się przez ogień y strzelbę  
Moskiewską do Zamku, ale przed gwałtownym ogniem y niezgodą swo-  
ją, a strzelbą nieprzyjacielską 27 swoich utraciwszy krom rannych, usta-  
pić na zad musieli, ale jednak z Moskwy Strzelców 200 zabili. Naza-  
jutrz tedy w Niedzielę 30 dnia Sierpnia gdy nasi znowu ogień podło-  
żyli, a ściany się tym gwałtownie paląc poczęły, strzelba też ustaw-  
iczna z trzech szancon naszych, Moskwę trapiła, y obronę wszystkę  
gaszenia odjęła, podała się Moskwa z Zamkiem na łaskę Królewską, gdy  
ich przyrzekł, którzyby chcieli z majątnościami wolno do Moskwy wy-  
puścić, a którzyby się udali Królowi służyć, tym też łaskę y żołd obie-  
cano y spełniono. Tylko Cyprian Archiepiskop Wielkopolucki y Poło-  
cki, y Wasil Iwanowicz Mikoliński, Dymitr Sczerbaty Oboliński, Ma-  
tfej Rzowski, Iwan Sufsyn, Piotr Wołyński Wojewodowie, y Lukian  
Tretiakow Pifarz Wielkiego Kniazia, niechcieli się dobrowolnie podać,  
aczkolwiek już Zamek w mocy Królewskiej widzieli, przeto ich też  
poimano y pod strażą osadzono. A wszystkiego ludu Moskiewskiego  
do boju y bronienia Zamku godnego, było więcej niż sześć tysięcy.  
Tak tedy Zamek sławny Połocko Stolica dawnych Xiążąt Ruskich u-  
dzielnych y niektórych Litewskich, z ręki Moskiewskich jest wydarty.  
Roku 1579 Sierpnia dnia 30 godziny 20 ze wszystką żywnością, strzelbą,  
y prochów okwitym dostatkim.

Połocko podane

Uporność Mo-  
skwy.

Przed tym też mało, sławnej pamięci Jan Chodkiewicz Kasztellan

Tom II.

9 Mmmmmmmmm

Wileń-



Wileński, Starosta Zmodzki &c. moy Dobrodziey Swiatu podziękował.

Potym gdy już Król Połocko prawie wrota Litewskie od Moskwy wybawił, Kossiany też, Sitno, y Krasnę 9 mil od Połocka nasi spalili, zostały były jeszcze dwa Zamki na przeszkodzie wielkiej, Sokoł nad Drissą y Nissą Rzekami 5. mil na drodze Płkowskiej ku pułnocy, y Turowla nad Dzwina 4 mile ku Ule y Witebskowi od Połocka idąc,

Pod Sokołem leżało woysko prawie wyborne Moskwie z Dworu, y z celniejszych Bojarow Wielkiego Kniazia, y z Kozakow Dońskich albo Tanayskich strzelców przebrane, nad którymi byli Hetmanami Fiedor Wasilewicz Sieremiet, Andrzej Palecki, Michajło Lika, Wasil Krzywoborski y inni zacni Wojewodowie, którzy wszyscy myśleli byli przebić się do Połocka swoim na odsiecz przez Oboz Krolewski, ale temu byli mądrze Wojewoda Wileński Mikołaj Radziwił Hetman z Synem Krzysztofem Hetmanem polnym zabieżeli, gdy drogi wszystkie porządnie opatrzyli. Naprzód tedy Jan Wołmiński Kasztelan Połocki, Starosta Krewski, Mąż wielkiej dzielności, y w Rycerskich sprawach, y bitwach, z Moskwą częstym a dawnym cwiczeniem doświadczony, był posłan pod Sokoł z kilkiem ufow, a za nim Krzysztof Radziwił Hetman polny z Żołnierzami Litewskimi przybył, ale iż woysko Moskiewskie pod Zamkiem y pod strzelbą leżało wokopie, a bitwy walney zwaćzali zwieść, tylko urywkami a harcami, y wycieczkami częstymi bitwy z obudwa stron kosztowali, wszakże nasi Moskwę aż do samego okopu z kopiami wspierali. A w tym Wojewoda Wileński Mikołaj Radziwił Hetman wielki za wolą Krolewską wyprawił kilka ufow Kozakow z Kniaziem Konstantynem Lukomskim pod Turowlą, których obaczywszy Moskwa, a unniemając iż wszystko woysko dobywać ich ciągnie, wnet inszą Bramą Wojewodow samych zostawiwszy uciekli. A tak Wojewodowie od swych opuszczeni 4 dnia Września Zamek cały podali ze wszystką strzelbą, prochy y spiżą, który potym nasi w kilku dni [ledwo mu się obradowawszy] gdy Książ Łukomski kazał z wietszych Dział pod dobrą myśl strzelać spalili, tak iż lekko nabyte, lekce zginęło.

W tenże czas Mikołaj Wojewoda Podolski Hetman Koronny z Polskim y z Niemieckim woyskiem przebywszy przez most z strugow uczyniony Drissę rzekę, pod Sokoł przyciągnął, a tegoż czasu pod Zamek się przyszańcował, bo Polacy od Nissy, a Niemcy od Drissy szanice porządnie a prętko ukopali. Janusz zaś Zbarski Wojewoda Bracławski za Nissą Rzeką, gdzie było snadnie Moskwi uciekać, z ufem swoim stanął, potym kulami żelaznymi rozpalonymi nasi na kilku miejscach Zamek zapalili, a gdy ogień wziął moc, wnet Moskwa zwątpiwszy w obronie zamkowej, przez Bramę od Nissy wytoczyli się ku bitwie. Ale ich Polacy z szaniców, a potym Niemcy pieśi strzelcy w Zamek y w ogień zaśę wparli, sami też zapalczywiey Moskwę goniąc do Zamku się werwali, tam wnet kratę Moskwa spuściła z bramy, tak iż Polacy y Niemcy w Zamku zapalonym z Moskwą zamknieni na oślep się równą niebezpiecznością siekli. A gdy zaś nasi od szaniców kratę w bramie z wielką pracą przełomili, dopiero się Moskwa z Zamku gorejącego wyfypała, także nasi ranni y opaleni wespołek z nimi, tam się dopiero okrutna

Jan Wołmiński  
pod Sokoł:

Turowla wzięta,  
spalona.

Sokoł obleżony.

Niebezpiecz-  
ność naszych.

## Moskwa pobita.

## Sokol spalony.

Nafi'pod Söke-  
tem pobici.

## Sufza-ſe podafa

Philon Smoleński opalił.

Czerniechów y  
Siewierskie kra  
ie zwoiowane,

9 Mmmmmmmmmmm 2

fwe-



Wojna prze-  
ciw Moskiew-  
skiemu.

swego, aby się nie mścił szkód od Króla poczynionych, hamować, y do pokoju przywozić się ślubował, a iżby też tym czasem Posłowie z obudwu stron chodząc dobrze rzeczy stanowili. Ale to wszystko Król na Sejm Warszawski odłożył, gdzie znowu po długich namowach za mądrą radą y perswazyą Jana Zamoyskiego Kanclerza Koronnego wojnę przeciw Moskiewskiemu konać uchwalono, y pobór postanowiono.

Niescierda ubie-  
żona

Tegoż Roku Grudnia Miesiąca 13 dnia Jan Dorohostayski Moniwid Wojewoda Połocki Niescierdę Zamek od Moskwy niedawno ugruntowany ubieżał, y spalił, gdzie czterech Wojewod, a Mężczyzn, Niewiaśc y Dzieci 1000 nasi poimali, a od miecza y od ognia gdy zamek zewsząd gorzał, przez 2000. Moskwy upornie się ale próżno broniący zginęło.

Potym gdy Król z Warszawskiego Seymu do Wilna przyjechał Roku 1580 a około kończenia wojny przeciw Moskiewskiemu z Pany Litewskimi gruntownie postępował, wnet Moskiewski gdy mu mocy iawniey nie stawało, udał się do chytrych praktyk, a naprzód po Świątkach przyśłał w oboje Gońcowey śpiegow swoich z Nasczekinem, który Nasczekin Goniec znalazłszy po swej myśli, aczkolwiek z Familiey zacney, ale z przyrodzenia wyrodka Hrehora Ościka, często z nim tajemnie traktował w Wilnie kując zdradę przewrotną przeciw Wielkiemu Xięstwu Litewskiemu, y zdrowiu Królewskiemu.

Miecz y Czap-  
od Papieża.

A w tym też czasie Maia 29 dnia w Niedzielną dzień Nachwałebniejszey Troyce S. Miecz poświęcony y Czapka, przez Pawła Uchańskiego od Papieża Grzegorza 13 przyślany, na skutek błogosławieństwa był oddany Królowi Stefanowi przed wielkim Ołtarzem w Kościele Zamku Wileńskiego klęczącemu, przez ręce J. M. X. Biskupa Zmodzkiego Melchiora Xiążęcia Gedroekiego z zwykłymi Ceremoniami.

Ościkowa zdra-  
da y fałsz.

Ościkowa się też potym zdrada przeciw Królowi y Oyczyźnie iawnie okazała, której gdy nie mógł więcej przeć ani wymawiać, a iawnie lice, fałszow, y zdradę jego, tudzież same prawa, oyczyzna, sprawiedliwość y kaźń grzechu pomsty na niego wołały, wziął godną uczynków zapłatę 18 dnia Czerwca w Sobotę.

Ościk święty.

Szyderstwo.  
Moskiewskie.

A Król sam odprawiwszy przed tym Nasczekina Gońca Moskiewskiego ruszył się z Wilna 15 dnia Czerwca na wojnę potym przez Mińsko y Borysowo do Czaśnik, gdzie do Króla Goniec Moskiewski przyjechał, Pośły wielkie opowiadając, przeto prosił aby się Król do Wilna ich poselstwa słuchać wrocił na zwykłe inieysce. Ale Król widząc szyderstwo z Czaśnik aż do Lukomla iachał, gdzie się Żołnierze przebrani okazowali, y Marszałek Króla Duńskiego Farensbek z poczem Reyterow. Potym Król do Witebska 29 dnia Lipca przyciągnął, gdzie też Panowie y Rycerstwo Litewskie, y od Xiążąt Słuckich, także Ciwonowie y Urzędnicy Ziemie Zmodzkiej ozdobne poczty okazali. Tegoż dnia Jan Zamoyski Kanclerz Koronny wyciągnął z Witebska do Wieliza Zamku Moskiewskiego z ośmią tysięcy ludu pieszego y iezdne-  
go, a obegnawszy on Zamek szefnaście mil od Witebską, przyrodze-  
niem

niem mleyfca nad Dźwiną y mocnymi Seianami y Bafztami, tudzież Rycerstwem Moſkiewikim obronny, pierſzego prawie dnia zbił zaitawę y obronę Moſkiewką z blankow, y z Bafzt, tak iż ſię prętko na rokowanie udu, a tak piątego dnia od obłężenia przez podanie przymuſzone 6 dnia Sierpnia w Sobotę wziął Pan Jan Zamoyſki Kanclerz Koronny Wieliſz, [ktory prawie nad ſzyją wilił wſzyſtkiey ukraiuy Ruſkiey Krolewſkiey] ze wſzyſtką ſtrzelbą, żywnością, y rozmaitą ſpiżą, tamże dwa Wojewodowie poimani, Parolin Bruczow, y Waſil Baſmakow, a inſza wſzyſtka Moſkwa według wiary daney wolno puſzczona.

Potym Krol 8 dnia Sierpnia do Wieliża przyiachał, a Pan Mikołay Radziwił Wojewoda Wileński, Hetman wielki z Synem Krzyſztosem Hetmanem Polnym, Panem Trockim, y z Panem Wileńskim Oſtaſiem Wołowiczem, y z inſzymi pocztą Panow y Rycerſtwa Litewſkiego przedtym przyciągnawſzy pod Uſwiat drugi Zamek Moſkiewski, a ſzańce porządne ſprawiwſzy, ſkoro do nich Krol przybył, wzięli także Uſwiat porządną ſprawą 6 dnia Sierpnia przez podanie wyſtraſzone y przymuſzone pod Moſkwą, gdzie też poimani dwa Wojewodowie Michał Weldzeminow, y Iwan Ałczarow, inſze poſpolſtvo wolno puſzono.

A ten Zamek był zdawną Stolicą Olgerda Wielkiego Xiędza Litewſkiego, kiedy Xięſtvo Witebſkie otrzymał po żonie, y z tego Zamku wyprawiwſzy ſię z Litewſkim woyskiem na Dymitra Wielkiego Kniazia Moſkiewſkiego przyciągnął był aż do ſamey Moſkwy, y granice Litewſkie aż za Moſaik 6 mil ugruntował.

Przed tym też 8 dnia Augusta Mikołay Moniwid Dorohoſtayski Wojewoda Połocki pod Newel trzeci Zamek Moſkiewski z Słachtą ziemie Połockiey, y z Rycerſtwem ſwoim ciągnął. A Pan Kanclerz Koronny Jan Zamoyſki ku Wielkim Łukom, tamże Wielki Kniaź Moſkiewſki Gońcow ſwoich z liſtami ſłał, hamując Krola od krwie Chreſciańſkiey [człowiek nabożny y ſpokoiny] rozlania, wywodząc to z piſina ſwiętego, y z Pſalmow Dawidowych, a iż Poſłowie wielcy, z dobrym iadą, opowiadając, przeto aby ſię do Litwy wrocił ich poſełſtwa ſłuchać proſił.

Ale Krol widząc iawne ſzyderſtvo, a Wieliż y Uſwiat Rycerſtwem ſwoim oſadziwſzy, obrocił ſię ze wſzytkim woyskiem do wielkich Łuk, wyprawiwſzy na pierſzą ſtraż, y rozdawanie Stanow wſzytkiemu woysku. Pana Jana Wołmińskiego, z domu Naſſutowego Kaſztelana Połockiego, Staroſtę Krewſkiego z kilkiem Rot, y Tatarow Nabayſkich połkiem, y z pięciąſet Haydukow, tak iż miał w ſwym połku dwanaſcie ſet ieſdnych y pieſzych, na pierſzey ſtraży. Za nim ciągnął Hetman Polny Krzyſztof Radziwił, Kaſztelan Trocki, z trzema tyſiącami żołnierzow, przy ktorym też był Staroſta Zimodzki, Jan Kiſzka mając 400 Jeſdnych, a 100 pieſzych, y Januſz Xiążę Oſtroſkie z oſmiąſet połku. Pan Mikołay Radziwił, Wojewoda Nowogrodzki. Pan Jan Hlebowic, Kaſztelan Miński. Euſtachi Tiſkiewicz, Wojewodzić Smoleński. Marek Wnuczek Ciwon Retowſki, y inſi Ciwonowie, Urzędni-

Wieliż wzięty.

Uſwiat wzięty.

Wojewoda Połocki do Newla.

Liſty Moſkiewſkie Nabozne.

Krol do Wielkich Łuk.

Jan Wołmiński na pierſzą ſtraż.

Spoſob ciągnięcia woyska pod Wielkie Łuki.



cy, y Rycerstwo Zmodzkie, w którym połku było 2000 iezdnych. Potym Trocki, Wołyński Wojewodowie, y Alexander Xiążę Pruński Stolnik, ktorych było 800. Za nimi Mikołay Radziwił Wojewoda Wileński, Hetman wielki z trzemi tysiącami iezdnych. Potym Pan Wileński Ostafi Wołowicz, Wojewoda Miński, Mikołay Sapiha, y inszych Panow y Rycerstwa Litewskiego 2000. Potym Rot Polskich iezdnych 5000. Zaś Węgrow 4000 iezdnych, dopiero sam Krol z Dworem ktorego było 1000 iezdnych. Za Krolem Dział y insza Armata, a przy nich pieszych 20000. Za tymi zaś szło w pozad z Januszem Xiążęciem Zbarskim Zołnierzow iezdnych 6000. A przeprawiwszy się przez Rzekę Dolzą, dowiedział się od poimaney Moskwy Pan Wołmiński Kasztelan Połocki, iż Tatarowie z Wielkich Łuk mieli nań uderzyć wno cy, przeto chcąc ich uprzędzić wyprawil przeciwko im Syna swego Jerzego Podkomorzego Upitskiego Rotmistrza, a przy nim Kniiazia Haurila, Hołubka, y Drobylla Rotmistrzow, ktorzy o pułnocy potkali się nad Jeziorem we dwu milach od Wielkich Łuk z onymi Tatary, ktorych szczęśliwie porazili, y rozgromili, y przywiódł kilka więźniow Jerzy Wołmiński do Krola, z ktorych wśzystkę sprawę o Wielkich Łukach wyrozumiał.

Tatarowie roz-  
gromieni,

Krol Wielkie  
Łuki oblegi.

Posłowie Mo-  
skiewscy.

Baśni Posłow  
Moskiewskich.

A tak przez wielkie a trudne przebycia lasow, Krol pod Wielkie Łuki przyciągnawszy 26 dnia Sierpnia Miesiaca, obległ Zamek na kopcu w rowninie nad Rzeką Lowacją y Jeziorem położony, a Miaoło bardzo wielkie y budowne sama Moskwa dla snadnieyszey obrony spaliła. Tamże Posłowie Moskiewscy przyiachali z zwykłymi baśniami, bo na przod powiedzieli, iż Poselstwa od Carza przesławnego sprawować nie mogli, ażby Krol od Zamku odstąpił, a do Wilna się na zwykłe miejsce słuchania Posłow wrocil. Na co gdy im odpowiedziano, iż to być nie może, ani się też godzi, odeszli do swych Namiotow, iakoby w słowie chcąc precz iechać, a gdy tak kilka dni próżno milcząc strawili, a iż zamek już gore z wieści uslyszeli, wnet poczęli audienciey do sprawowania poselstwa prosić, ktorey gdy im dozwolono, po staremu baśni prawili, wyliczając z obudwu stron poselstwa, y krzywdy wielkie od Krola Wielkiemu Kniaziu uczynione, ktorych aby potym więcej nie czynił, żądali, oznaymując iż też już Kniaż Wielki wśzystek gniew y zapal swoy przeciw Krolowi usmierzył, a w ten czas z Dział trzask y grom straszny około dobywania Zamku słychać było. Potym według zwyczaju Moskiewskiego, w inszym Namiocie przed Pany y Senatary Litewskimi ostatek poselstwa, albo raczey szyderstwa odprawo wali, to jest, aby Krol Połocko y insze Zamki wzięte Wielkiemu Kniaziu wrocil, a pokoy wieczny iesliby chciał z nim utwierdzić, co gdy się im nie powiodło, pozwolili zaś aby Krol Połocko trzymał, y w Liflandziech te Zamki ktore teraz dzierży, a za Więźnie Moskiewskie aby Uświat Zamek ktory już Krol wziął, przy Litwie został. A iesliby się o co zgodzić nie mogło [iakoż nie podobno było według tych ich baśni] aby przez Gońca swego Wielkiemu Kniaziu oznaymili. Czego im Krol dozwoлил, iż z ich Gońcem swego Gońca z listami prawie Chrześcianickimi posłał. A Moskiewski sam na ten czas w Alexandrowey slobod-

obad, że za Moskwą 36 mil, y sam swoje y Syna starszego wesele Mażeńskie odprawował. Krol zaś ziednę stronę z Litwą, z Węgrami, a Kanclerz Korony Jan Zamoycki, z drugich bliższych szanów Zamku tym usilniey dnia pierwszego Września dobywać poczęli, starając się aby go cało dostać mogli. Ale gdy Moskwy ani łaska Krolewska, ani Kondycie słuszne do podania przywieść nie mogły, a do gardł się bronić przyśięgli, Zamek zaś nie tylko przyrodzeniem na wyniosłym Kopcu w równinie między Jeziorą y Rzeką Lowacją, tudzież przekopem z drugiej strony głębokim obronny, ale y wałem z darni mysternie ufypanym obwarowany był, musiał się Krol udać do zapalenia, a tak naprzód z szanów Węgierskich z wielką pracą, y niebezpiecznością Hayduków był Zamek zapalony, ale Moskwa przez trzy dni prawie mężnie y przemyślnie gasiła, a w tym z szanów Polskich pod większą Białtę y drzewiane ściany przez proch podkopem podszadzony Zamek się gruntownie y Wieże ze wszystkich stron zapaliły w nocy, a nazajutrz 5 dnia Września rano Moskwa się nie w czas podawać poczęła, ale iż na ofiarowanie łaski Krolewskiej pierwey nie dbali, wnet Węgrowie do Zamku wielką żartkością wkoczywszy, tak Czernców z Krzyżami processją idących, iako inszą Moskwę słusznym gniewem (miszając się swoich morderstwa) zapaleni, siekli, małą różność Męskiej y żeńskiej płci mając, tak iż krew indziej strumieniami płynęła, y kopyta końskie okrywała, bo przez 7000 głów Moskiewskich za mańczki czas poległo, tak iż krzykiem, płaczem, lamentem, zabiciem wszystek Zamek był napełnion, tylko Mężom niektórym starym, a Dzieciom, y Niewiastom żywot był zachowan, zwłaszcza którzy się między Litwę y Polaki dostali. Wojewodowie Zamkowi poimani Fiedor Lykow, Michał Kassin, Jurgi Athissakow, y Wasil Ismaelow Syn przywiedzeni do szanów Kanclerza Koronnego, Jana Zamoyckiego, a Wieiko który był naywyższym Wojewodą od wielkiego Kniazia nad inszymi przełożon, został w Zamku zabity, Więźniów inszych bardzo wiele y łupów także żywności wszelkiej wielkie dostatki. Z naszych zaś Piotra Kloczewskiego Kasztelana Zawichoyckiego, y Rusińskiego, y Drobyssa Rotmistrza, y Leskiego zabito strzelbą z Zamku.

Wielkie Łuki  
zapalone.

Moskwa w Zamku  
ku ścinana.

Nasi pod Wielkimi  
Łukami  
zabici.

Oprawował potym Krol Zamek wałem przez czas niemały, a w tym też Janusz Wojewoda Braślawski Xiażę Zbaraskie, y Jurgi Barbi z Węgrami, Samuel Zborowski, y insi pod Toropiecz 16 mil od Wielkich Łuk przyszedszy, woysko Moskiewskie y Tatarów porazili na głowę, tuż pod samym Zamkiem przeciw naszym zgotowane, tam łupów y więźniów bardzo wiele dostali, a Moskwa sama Miasto spaliła, tamże w pogromie gdy już Moskwa różno uciekała, Demecin Ceremissa łaską Wielkiego Kniazia nad insze sławny, y Nasczekin który był niedawno w Wilnie u Krola Gońcem poimani, który Nasczekin związany uyrzawszy Mikołaja Oleśnickiego Dworzanina Krolewskiego, którego w Wilnie był poznał, rzekł do niego, Jako rozmaite y różne są przygody Oleśnicki, o to mnie ku ktoremuście nie dawno wszyscy wyieżdżali teraz zaś związanego wiedziecie.

Moskwa y Tatarowie pod Toropieczem  
porażeni.

Demecin y Nasczekin  
poimani.



Newel wzięty. Mikołaj też Moniwid Dorohostajski Wojewoda Połocki dobywając Newla Zamku prawie od tego czasu kiedy y Krol pod Wielkie Łuki przyciągnął, wziął go potym przez podanie wielką mocą y zapaleniem częstym przymuszone, gdy mu przyszedł na posiłek Janns Bornemissa Węgrzyn z kilkiem set Haydukow Węgierskich, gdzie Wojewodowic Iwan Kramissa, Mindzan Kołyczow, Iwan Babikow, Stephan Bobron, byli poimani, inszych Boiarow Moskiewskich y pospolstwo z majątnościami wolno wypuszczono. Tamże z naszych dwu Rotmistrzow zabito, Bernata Gołubickiego, y Stanisława Rudzkiego.

Filon Starosta na Wielkich Łukach. Filona też Kmity Wojewodę Smoleńskiego, Starostę Orzeńskiego, który pierwey z łaskawym, a potym rozgniewanym szczęściem Smoleńskie włości burzył, y Moskiewskie usy gromił, przełożył Starostą na Zamku Wielko Łuckim ze wszystką władzą, Działy y Rycerstwem. A Kanclerza Koronnego Jana Zamoykiego z częścią wojska Zawołocia Zamku dobywać wyprowadził. A sam do Newla ciągnął, tamże potym Jezierzyszcza Zamek przyrodzeniem mieysca, budowaniem y strzelbą warowny, y dziwnie obronny, na Jezierze wielkim podałą Moskwa dobrowolnie, na wiarę Mikołaja Radziwiła Wojewody Wileńskiego Hetmana wielkiego ze wszystką strzelbą, działą, prochą, y okwitą żywnością.

Jezierzyszcza podane.

Tamże też Gońcowie Krolewski y Moskiewski od Wielkiego Kniazia dopiropo przyiechali, z obyczajniejszym po kaźni odkazem, bo wszystkie Zamki nad Rzeką Dźwiną [ktorey przedtym brzegi srebrne, a dno złote u siebie być powiadał] Krolowi postępowal.

Zawołocie Zamek obronny wzięty.

Grof Rozrzarzewski y Weyher zabici.

A Krol posławszy świeżą pomoc iezdnych y pieszych Kanclerzowi Koronnemu pod Zawołocie, sam się ruszył do Połocka, a potym do Dzizni, gdzie mu przyniesiono wdzięczną nowinę, iż Zawołocie Zamek na kopcu wyłokim, wodami zewsząd otoczony, ludem y strzelbą umocniony, a trudny do dobycia; wziął Kanclerz Koronny Jan Zamoyki porządną a przeważną sprawą, przez podanie gwałtem przymuszone ze wszystką strzelbą, działą, spiżą, y żywnością w całe, gdzie też Wasil Soborow [ktory Kazańskie y Astrahańskie Hordy pod Jarzino Moskiewskie podbił] Iwan Zlobin, Wasil Nazimor, Wojewodowie są poimani, a insi według wiary daney wolno puszczeni. Ale z naszych, iako w takiej Tragediey bywa, niemało ludzi Rycerskich poległo; zwłaszcza Krzysztof Grof Rozrzarzewski Starosta Łęczycki w głowę postrzelony, Mąż rodzaju zacnością, dowcipem bywałością, y wielką dzielnością sławny, także Marcia Weiher Syn Ernesta Weiera Męża w Rycerskich sprawach po wszystkiej Europie sławnego. Ale znaczne y pamięci wieczney godne rzeczy bez znaczney utraty skutek swoy trudno otrzymać mogą, bez niebezpieczności iakożkolwiek mozem się uwarować, ale śmierci żaden się ustrzedz nie może.

Tak tedy Krol za tą wtórą szczęśliwą wyprawą, Wielis, Uświat, Wielkie Łuki, wszystkich Moskiewskich krain Spiżarnią, Ceikhaus, skład

kład potrzeb wojennych, y mieysce zbierania woysk, Newel, Jezierzyca, Zawolocie, z wielką sławą Polskiej dzielności, Litewskiego męstwa y w bitwie żartkiej prętkości, y Węgierskiej przeważney śmiałości z ręką Moskiewskich wydarży, osadził ich Litewskim y Węgierskim Rycerstwem, a Roty Polkie, w Ziemi Zmodzkiej y w Litwie z wielkim udręczeniem pospolitego Ludu były rozłożone.

Potym z Seymu Warszawskiego Roku 1581 Połty Moskiewskie odprawiono, y podatki na wojnę przeciw temuż Nieprzyjacielowi uchwalono na dwie lecie. A w tym też czasie nasi Chełmo Zamek Moskiewski wzięli, y Ruinę spalili.

**A** iuż do tego kresu zawod się nasz skończył Czytelniku łaskawy, gdzie iżem krotko sprawy za Krola Zygmunta, Augusta, Henryka, y Stephana dziś szczęśliwie krolującego przytoczył, tedy to umyślnie uczynił, bo iż te Księgi nad nadzieję moję tak wielkie z druku wyszły, z niemnieyszą pracą y nakładem moim własnym, tedyby się ich było tym słowito więcej przymnożyło, gdybych tu był teraz przyłożył żywot dostatecznie opisywany Zygmunta Augusta, y rozmaite za iego krolowania przypadki, także Interregna po nim y po Henryku, y za Krola dzisiejszego Stephana, ktore wszystkie rzeczy mam iuż porządnie y prawie dostatecznie spisane: Ale iżby tego tyle drugie a snać większe księgi były, ku temu też iż żywych ludzi sprawy a świeżey pamięci rzeczy, nie bardzo bezpiecznie bywają na światło wydawane, gdzie ieśliby co komu słusnie godney chwały y sławy za iego uczciwe y pamięci wieczney godne sprawy przypisał, to wnet pochlebstwo przeciwnicy y zazdrościwi przyczytają, a ieśli zaś co w kim dla iego sprosnych postępów prawdziwie zganisz, y na potomne czasy na przestrogę innym podasz, wnet się o prawdę (a zwłaszcza prawdziwie źli) gniewają. Przeto iż niemożemy dać zupełnego y bezpiecznego rozsądku iedno o przeszłych rzeczach, iam się też z tym na ten czas zahamował, wszakże ieśli Pan BOG mdłego żywota przedłuży, a nasz dla ustawicznych pracy mozg wyschły wdzięczności skutek od baczných (bo sprosnych y nie-



wdzięcznych Beanow łaski nie prosi) pozna, tedy y tam-  
 te rzeczy w rychle od nas Czytelniku łaskawy otrzymasz,  
 gdzie wszystkie a wszystkie przygody za Augusta Krola  
 tak domowe iako wojenne, y Sasiadow przyległych, y  
 Seymy także Ziaźdy w Interregna dwoie rozmaite, y  
 wszystkie zolobna wojny Stephana Krola, y iego prze-  
 ważne a szczęśliwe sprawy gruntownie opisane, y co ko-  
 mu za iego dzielności sława powinna, obaczysz. A te-  
 raz w tey uprzejmo szczeray y osmoletniey pracy naszej  
 jeśli się co komu nie po myśli zda, tedy iż tak wiele jest  
 zmyślow y mniemania różnego na świecie, ile y głów  
 ludzkich, trudno odemnie iednego taką potrawę która-  
 by wszystkim jednako smakować miała przyprawić było.  
 Przeto na ten czas uprzejmie chętną dobrą wolą  
 naszą, którą y BOG sam wdzięczniej niż ofiary  
 złotorogie przyjmuie, łaskawie przyimiy  
 Czytelniku miły.



# HISTORIA ODMIAN ZASZŁYCH

W

W PANSTWIE ROSSYISKIM  
N A P I S A N A

Francuskim ięzykiem

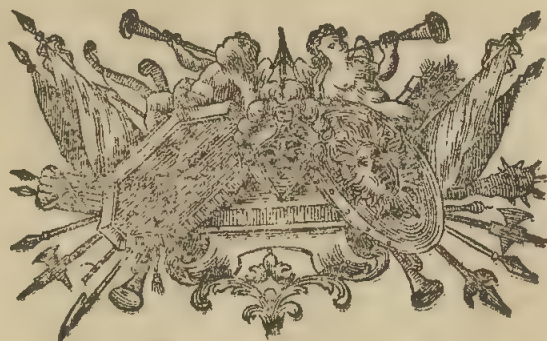
PRZEZ JMCI PANA

L A C O M B E

Na Polski ięzyk

PRZEZ GRZEGORZA KNIAZEWICZA SOC. JESU

PRZEŁOZONA,



W W A R S Z A W I E

W DRUKARNI J. K. MCI y Rzpltey w Kollegium XX. Jezuitow

Roku 1766.





# HISTORIA

ODMIAN ZASZŁYCH W PAŃSTWIE ROSSYISKIM  
PRZEZ P. LACOMBE NAPISANA.

## PRZEDMOWA



Hociaż nie ma Państwa na świecie, w którymby nie zachodziły odmiany; żadne jednak tak nadzwyczajnych, tak nagłych y licznych iako Moskwa, nie doświadczyło. Dzieie te mogłyby za bajkę być poczytane, gdyby nie były stwierdzoney czasu nie dawnoścą i famych dzieł sprawców życiem pańięci naszej ścigającym. Pyłzni rzadcy zakładali chwałę swoją na nieszczęściu poddanych y na spustoszeniu naybogatszych krajów, aż się ukazali ku sławie y uszczęśliwieniu ludzi Panowie y mający serce swoim Państwu życzliwe y dowcip do uczynienia z swoich poddanych nowego ludu zgodny. Takimi byli owi Bohatyrowie, których sławna starożytność stawia nam przed oczy iak dzikich y oblakanych w lesie ludzi do społeczności y Towarzystwa zgromadziwszy, y w rzemiosłach pożytecznych a ku wygodzie służących y w obyczajach przyjemnych wyćwiczyli. Obraz ten, w którym na widok całemu światu nayobszerniejsze Europeyskie Państwo wystawnie, powinien bez wątpienia tak wielkością y osobliwością dzieł, iako przymiotami y dziwnemi postępami osób tam wchodzących każdemu się podobać. Dzieła różnych czasów, y zamieszane przylączymy do ciekawych y osobliwszych, na jednym widoku stawę, ażeby iasnie mogły być widziane. Nie mieliśmy bowiem do tych czas żadnego o Rosji pisma porządnego, ale same tylko niekształtne y źle ułożone Księgi prywatne dzieie wiadomości naszej podawały. Nie wiem jakim nieszczęściem ta Historia tak zgodna do przyięcia żywego, pięknego y iasnego stylu; w zaniedbaniu, nieporządku y ciemnościach zostawała. Może ona wprawdzie do smaku nie przypaść okropnym dziełom Rosji początkowych zawiłaniem, chociaż te początki nie ściągają starożytności dalekiej; musi jednak podobać się ciekawością poznania narodu grubego nakształt drugiego świata mieszkańców nawet sąsiadom swoim dzikiego. Zbywa Moskwie na Kronikach y Pismach, któreby nas oświeciły względem dawnego iey podziału na różne Xięstwa y dzierżawy. Y przeto musiałem się radzić dziełom innych Państw yzaciagać wiadomości o Rosji, od narodów, które lub w wojny zachodziły, lub związek kiedy z Iey obywatelami miały. A tak y cierpliwości y krwawey pracy użyć mi trze-



ni trzeba było chcąc porządne dzieło ułożyć, a odrzuciwszy nie pewne y mniej pożyteczne dzieła, same tylko wątpliwości niepodlegające y godne uwagi Czytelnikowi podać. Moim albowiem zdaniem Dzieiopis powinien po niejakiey części naśladować Wierszopisow Epicznych, gdy y iedność Historji ma zachować opisując żywo y iasnie znaczneyse przypadki a skazując rozumnie przyczyny prawdziwe lub wyniesienia lub upadku Królestwa, y ma sprawić szacunek owym Rycerzom sławnym, których Boska Opatrzność według potrzeby każdemu krajowi udzieliła, stawiając w żywych kolorach ich sprawy, dowcip y prace lub na chwałę lub na uszczęśliwienie ludułożone, y na ostatek ma nauczyć łącząc y objaśniając dzieła uwagami krótkimi y mądrymi. Nad to właściwy jest Dzieiopisowi przymiot umieć użyć z skrętnością rozłądną, krótkością przyjemną y porządkiem należytym spraw szczególnych z przednieyszymi y powszechnymi złączonych dla uczy-nienia zabawki, nie zaś mierzączki Czytelnikowi. Rozwlokłe naymnieyszey okoliczności opisanie ma miejsce w dzieiach, Historya zaś załada się na podaniu do wiadomości dzieł wielkich magających w każdym czasie y w każdym narodzie służyć ku pożytkowi. Prawda istotnym celem tego Pisma być powinna, chociaż nie bez rozsądku używana. Trudno wyznaczyć należyty styl Dzieiom, powszechnie iednak mówić można, iż dowcip tu piórem ma kierować. Proste opisanie zwyczajnym dziełom służy, żywe y bystre sprawom ważnym, wysokie y dowcipne przypadkom nagłym y o-fobliwszym służy. Trzymać się iednostaynego wszędzie stylu byłoby to naśladować Malarzów iednym kolorem przeciwnie postaci wyrazić usiłujących. Uwagi te same do myśli przychodzą czytającym zaleconych Autorów; ale wielka jest różnica między myśleniem o nich y ich do skutku przywiedzeniem. Dla czego to tylko pragnę tą przedmową ukazać, iż należycie się znam na moich o-bowiązkach, y upewnić każdego żem nic nie zaniedbał do ziednania łaskawego przebaczenia u moich Czytelników.



HISTO-



# HISTORIA



Rosya nayobszernieyszym iest kraiem na ziemi. Zaymuie całą Północ Azji y Europy. Rościaga się od Chińskich aż do Polskich y Szwedzkich Granic. Ma od Zachodu ku wschodowi blisko 1400 mil długości, szerokości ley od Południa na Północ na 600 mil wynosi. Kray ten po większey części zawsze śniegami pokryty leży. Imię Moskwy, którym się stołeczne Miasto, a czasem iedna Prowincya nazywa, bierze od Rzeki moskwy. Zima tam długa y froga, Lato krótkie ale gorące niemal w całym tym położeniu. Dwie tylko te pory tam znają, które nagle iedna po drugiej następują.

Pod czas upałów ziemia zdaie się wysilać wydaiąc buyne zniwa, piękne łąki, zielone kwiaty y różne owoce. Obszerne ieziora, wielkie rzeki y pięcioro morza skrapiają Rosyą dostarczając ley dostatkiem różnych ryb. Rozległe lasy pełne są zwierząt każdego rodzaju futra piękne daiących. Obywatele tego Państwa przez długi czas od całej Europy za dzicz podobną Amerykańskiey byli miani; ktorey ledwo imię y obyczaje frogie sąsiadom dały się poznać. Dzikość froga całą tę krainę przed światem ukrywała, a okrutne Tyraństwo utrzymywało poddanych w twardey y podłej niewoli. Ludzie ci przyzwyczajeni do surowey kary zawsze od zdania Panów zawisley a częstokroć niesprawiedliwej, truchlejąc w nędzy okropney bez nadziei wybawienia się życia własnego nienawidzieli. Y przeto samym się tylko instynktem ślepym zarządzili mając z doświadczenia, że praca ich do polepszenia stanu nic niefluży. Myśl o uszczęśliwieniu siebie w głowie ich nigdy nie powstała, owszem imię szczęścia nie znaiome im było



im było. Zakaz groził śmiercią każdemu, któryby się odważył za granicę wyieść. Cudzoziemiec dostawszy się do tego kraju niewoli, nie mógł się już z niego wydobyć. Car na ten czas z pomiędzy poddanych żonę sobie obierał, ponieważ wszelkie związki z Cudzoziemcami sumnieniem zabronione y za występki poczytane były.

Głupstwo więc własnego kraju prawami beśpieczne zupełnie panowało. Rządy całe na wypędzeniu z Rosyi nauk, rzemiosł y nayprostszej umiejętności zasadały się. Zadnych szkół nie było dla wychowania młodzi. Jeśli który z Obywatelów przezorność y rozum chciał okazać, za heretyka od duchowieństwa oskarżony, a od ludu za Czarnoksiężnika był prześladowany. Kiedy Moskale nie mogli czego zrozumieć, mawiali: *Sam tylko BOG y Car wiedzieć o tym może.* Car będąc sam Panem iedynym własnym ich życia y dobru był ich bożkiem. Nayprzednieyszy z narodu na kolanach przed nim czołgał się, za honor być niewolnikami mieli y z ochotą pod miecz Tyrński nachylali karki. Gdyż dawni Samowładcy Rosyjscy za powinność sobie owszem za uciechę poczytali własną ręką śmiertelną karę zadawać. Bojarowie y Książowie tegoż okrutnego prawa nad własnymi używali poddanymi.

Patryarcha, Głowa ich Religii, nieograniczoną miał władzę, mógł skazać każdego z szczegulney swey woli na ostatnie męki. Odbierał pewnych czasów pokłon od całego ludu przed nim upadającego na twarzą. Car sam z pokorną postawą prowadził pod nim konia za cugle. Duchowieństwo żyjąc w próżnowaniu, zapomniawszy swoich powinności a na rozpustę wvuzdawszy się, zupełney władzy używało nad narodem grubą nieumiejętnością a zabobonami zaślepionym y nie mogącym ani Popa rozeznąć od Kapłana ani słowa Bożego od zabobonnych powieści. Mowy o wierze całe były zakazane y zasługowały na karę okrutną. A iednak sprzeżka w tej mierze pewną wielkich rozruchów była przyczyną, gdy wszystkich Obywatelów do zwad y niesnasek przywiodła. Chodziło w ten czas o sposób, którym mają być ułożone palce do przeżegnania się.

Religia Rosyjska jest po większey części według obrządków Kościoła Greckiego. Rozwód między małżeństwem wolny y zwyczajny jest między Moskalami. Xieża mogą y powinni mieć żonę, chociaż iedną tylko w życiu według własnego ich tłumaczenia tekstu S. Pawła z listu 1. do Tymoteusza: *Biskup powinien być iednym żonny mężem.*

Powszechnie mniemanie twierdzi, że Moskale od Słowaków pochodzą, którzy sami od Scytów, będąc ich osadą początek wzięli. Szóstego wieku po Narodzeniu Chrystusa Pana dało się słyszeć to Państwo, którego imię od słowa Słowiańskiego *Ros* lud rozpierzchiony znaczącego, albo też od Russa pierwszego tam Wodza wyznika. Kraj ten z początku na różne Xiestwa się dzielił; gdyż narody które szukały na odludnych miejscach siedliska, zwykły były iako

dy iako roie pszczół rożnemi gromadami osiadać, każdy pod swoim wodzem. Chciwość iednak nie dopuściła długo tym małym osadom y słabym ich Panom w spokoyności zostawać. Ządza albowiem rozszerzenia granic nie prędzey zwykła broń składać, aż gwałtem do tego bywa przymuszona. A prawo u dziczy było naywyższe, ażeby słabszy szedł pod iarzmo niewolnicze mocniejszego. Temu prawu wszystkie Królestwa y początek y wzrost swój przypisać powinny. Różni Xiążęta Obywatele Rossyjscy już broniąc własnych dzierżaw, już Sąsiedzkie naieżdżając w ustawicznej zostawali wojnie. Za tryumfem Zwycięzcy okrutnego, spustoszenia, morderstwa krwawe, y występki nie ludzkie następowały. A tak zaiadli w zemście ieden ku drugiemu, na zgubę własną sprzyśiegać się zdawali.

Roku  
976.

Aż na ostatek Wołodimir I. Potomek wielkiego Woioownika y obżernego kraiu po zamordowaniu własnych braci dzierżawca, potęgą swoją wsparty włożył na innych Królików iarzmo: y uśmierzywszy frogość burzliwego a niespokoynego ludu pomknął granic swego Państwa. A boiaźń przez szybkie y szczęśliwe zwycięstwa jego w poddanych wrażona dała im kosztować słodyczy pokoiu do tych czas nie znaioemy.

978.

Używając tej szczęśliwey spokoyności zrzucił niewolnicze kajdany zwyczajów y praw Oyczytych gdy obrócił myśli poiać za Zonę Annę Cudzoziemkę Siostrę Bazylego y Konstantyna Cesarzów wschodnich. Wiara Chrześcijańska poświęciła to przymierze, Wołodimir albowiem bezbożności się Pogańskiej wyrzekł. Na chrzcie wziął imię Bazylego. Z tej okoliczności Kapłani Grecy opowiadali Ewangelią Rufinom y wielką ich liczbę Kościołowi pozyskali. Zburzono więc bałwany ku czci publiczney wystawione: a Kościoły y klasztory założono. Nauki y umiejętności, które za pokojem y dostatkiem idą, ukazały się na Dworze Xiążęcia dość y czasu do ich poznania y potęgi do rozkrzewienia mającego. A tak Wołodimir wprowadził w swoje kraie pisma Słowiańskie. Chował muzyków, mądrych poważał, słowem: zasłużył na imię *Apostoła y Salomona Rossyjskiego* w życiu, a po śmierci być miełzy Świętymi poczytanym. Początkom iednak tak pięknym, które zdawały się szczęście krajowi rokować zła polityka Włodymira tamę zarzuciła. Ten albowiem Xiąże zostawiając dwunastu Synów nie roztropnie między onych Tron swój podzielił. Władza naywyższa nigdy nie cierpi podobnego podziału. Podeyrzenia wzajemne sprawiły między bracią nienawiść nieukoioną, nienawiść zemstę zapalczywą, zemsta okrutne wojny. Rostyrki od nich do całego się kraju rozciągając, lud boiaźnią y postrachem wszelki przemyśli y miłość ku naukom niszczącym napelniały; przez co znowu Ruś w grubą ślepotę odpadła.

Była pod panowaniem Wołodymira większa część Litwy, Podlaśie, Ruś czerwona, Podole bliższe y dalsze, Xięstwa Smoleńskie, Połockie, Witebskie, Nowogrodzkie, Twerskie, Moskwa, Xię-



Xieństwa Siewierskie. Czernichowskie y cały kray między Wilią y Prypecią leżący.

Obizerne te krainy straszne potęgą pod jedną władzą, stały się słabemi y nie mocnemi gdy je rozdzielono. Szły na przemiany na zdobycz, okrutieństwu y występkom wojowników.

Świętopelk jeden z Synów Wołodymira Pan Prowincyi Twer-  
skiej zamordowałszy dwóch braci, Xieństwa ich opanował. Jaro-  
ław Xiażę Nowogrodzki czy to mszcząc się rozlania braterskiej  
krwi czy to pragnąc dzierżawy swe rozszerzyć, podniósł wojnę  
przeciw mordercy y przymusił go do szukania ucieczki w Polszcze  
u Bolesława I. który dał wprawdzie pomoc Xiażęciu wygnanemu  
lecz nie tak dla przyjaźni iako dla pówetowania krzywdy różne-  
mi czasami przez Rusinow Polakom wyrządzoney. Nieustraszony  
Bolesław przebywszy Bug z woyskiem, ztoczył potyczkę z Jaro-  
ławem y woyska jego do ucieczki przymusił. Kijów miasto zna-  
czne dostało się na łup zwycięzcy. Xiażę posilkami wsparty do  
dzierzaw pierwszych przywrocony daninę Polakom dawać musiał.  
Aż za czasem Świętopelk czując się być w file, niewdzięcznością ha-  
niebną za dobrodzieystwa płacić postanowił. Poburzył własnych  
poddanych przeciw swemu niegdyś Obrońcy, y usiłował znisz-  
czyć to woysko, które iemu niedawno drogę do Tronu Ruskie-  
do otworzyło, lecz od teyże ręki od której był wyniesiony, poni-  
żony został. A tak Wiarołomea ten słuźną karę poniosł za zdradę  
uknowaną. Widział swe przednieysze miasta wydane na łup chci-  
wym sąsiadom y musiał równie przed własnemi krewnemi iako y  
przed Polakami uchodzić.

Tym czasem frogim nieszczęściem strapiiony Jarosław niestra-  
cił serca, ale nowe wyprawy przedsięwziął y całą Ruś braci z  
Xieństw zrzuciwszy opanował. Kilka zwycięstw nad Kozakami od-  
niósł: ktoremi wyniesiony zamysłał znowu szczęścia doświadczyć  
przeciw Polsce, lecz musiał ustąpić męstwu Bolesława y wale-  
czności Żołnierza Polskiego. Zwycięzca samym podatkiem na  
Ruś włożonym kontentował się: bez płacy żadney wrocł Jarosła-  
wowi w potyczce w niewolę zabranych, potwierdził go na Pań-  
stwie y dobrodzieystwy swoimi Przeciwnika ulagodził, ktorego  
klęski y porażki zuchwałszym czyniły. Xiażę ten Ruski siedział  
spokojnie przez całe panowanie Bolesława, lecz wylał się z  
pod iarzmą za Miecysława II. Króla łęklwego y małego serca,  
który wołał na plądrujących kraje swoje nieprzyjaciół słabym o-  
kiem patrzeć, niż mężnym go ramieniem gromić. Kazimierz wię-  
kszy Polityk niż Rycerz wstąpiwszy na Tron Polski, uprzedził nie-  
szczęście, którym jego Państwu groził Jarosław. Wyśłał Posłów  
ustępując kilka miast dawniey od Polakow zdobytych a do tych  
czas trzymanych a oraz obiecując wieczną przyjaźń, na ktorej ni-  
twierdzenie o Siostrę Jarosława, a Corkę Wołodymira prosił w  
małżeństwo. Tak sobie pożytecznych okoliczności z ochotą się  
chwycił Jarosław, iakoż statecznie się trzymał nowego tego przy-  
mierza



mierza z swoim Szwagrem y do wszystkich wypraw znaczne dawał mu posiłki.

IN. 22  
1052.

Potęga ta, która przez występki, morderstwa y krwawe wojny nie co urosła, zaczęła znowu upadać przez podział od Jarosława na pięciu Synów uczyniony. W krócie odnowiły się wojny domowe, gdy mocnych przeciwników zazdrość y chciwość iednego przeciw drugiemu uzbierała. Zaden ani tak słaby, żeby drugiemu ustąpić, ani tak mocny, aby drugiego pokonać mógł, nie był. Izaław Brat najstarszy Xiażę Kijowski zamysły swe zdradliwe pierwszy wynurzył. Napadł niespodzianie na niegotowego Uzełława Xiażęcia Połockiego, na którym y na Synach iego kaydanami obciążonych pogrozką śmierci, wyrzeczenia się wszelkiego prawa do dzierżaw oyczytych wymógł. niesprawiedliwość y zdrada tak okrutna oburzyła poddanych przeciw Napałnikowi. Usewold y Świętoław złączyli siły na nieprzyjaciela społecznego, którego równie niesprawiedliwości iako y okrucieństwa się lękali. Nie mógł potędze dwóch braci złączoney odpór dać Izaław, przegrał bitwę y z niey Uzełławowi pożytkować rad nie rad dopuścił. Xiażę ten nastąpił na Xieństwo tego, który go z dziedzicznych dobr ogłocić zamysłał. Izaław zwyciężony y prześladowany uciekł się pod obronę Bolesława II. Krola Polskiego: którego bez wszelkiej trudności na swoie stronę namowił, iako tego, co najmnieyszey nie zaniedbywał okoliczności do utrzymania rostryrkow y nie zgody na Rusi. Stanął w prawdzie Uzełław na obronę granic swego Państwa z woyskiem licznym z Rusinow y Wołochow złożonym, ale groźna potęga Polska, dobry w żołnierstwie porządek y odważne dzieła woyska bitnego takim go strachem przeraziły, iż opuściwszy poddanych w ucieczkę się puścił, ktorey nie zaniechali naśladować iego sprzymierzeni. Tym sposobem Krol Polski bez żadney trudności przywrocil na Xieństwa swego Przyjaciela, tak na własne, iako też na słabego Uzełława, który za każdym zbliżeniem się nieprzyjaciół życie musiał unosić. Bolesław z Rusią tak postąpił iako z krajem zdobytym, wycięczył ią podatkami a barzies jeszcze rozpusta, ktorey y sam cugle popuścił y woysku swemu pozwolił. Opanował powiat Przemyski prawem po Zonie Xieźniczce Ruskiej proszczonym zallaniając niesprawiedliwość. Nie długo iednak siedział w tym kraiu, lecz zostawiwszy garstkę woyska na utrzymanie Obywatelow w posłuszeństwie, do Polskiej się oddalił. Uczynił to pewnie dla przyczyn politycznych; chcąc ażeby zemsta służna znowu go tam sprowadziła dla osłabienia y zniszczenia kraiu przez częste rabunki. Jakoż tak się stało: skoro bowiem Polacy wyszli, zaraz Ruś zbuntowała się. Xiażęta Bracia Izałława, wyrzucili go z dzierżaw własnych. Cała zatym Ruś do pierwszego domowch wojen zamieszania powrocila; do ktorey Bolesław nie omieszkał cudzoziemskiej wojny nędzy przydać. Z licznym wtargnąwszy woyskiem skojarzonych Xiażąt rozpłosił y rozgromił, a pomknąwszy się pod



Roku  
1052.

Kijow, Miasto to ściślym otoczył obleżeniem. Mogło by się to Miasto długo bronić y nadzieję zdobycia odebrać nieprzyjacielowi, gdyby zaraźliwa choroba więcej szkody w jego murach niż sam nieprzyjaciel nie uczyniła. Bolesław dopiero pożytkując z tey okoliczności nędznym Obywatelom pomoc obiecał, y nią wszystkich ku sobie serca pozyskał. Był przeto od Rusinow barziesy za Obronę, a niżeli za Zwycięzcę mianowany. Wziął cały ten kray w hołd danniczny, osadził Izaśława na Xięstwie Jemu przynależącym raczej w urzędzie Rządcy od siebie postanowionego, niż w dostojności Xiążęcey. Rozdzielił na Synow Izaśława dzierżawych Stryiow, y dał za małżonkę Miecisławowi Dziedzicowi Tronu swego Eudoxyą Xiężniczkę Corkę Świętopelka Xiążęcia Nowogrodzkiego.

1101.

Surowość rządow Polskich, y hańba iarzma cudzoziemskiego znówu broń w ręce Rusinom podały. Xiążęta ich zebrawszy czworakie woysko z różnych stron na Polskę napadli. Już się byli złączyli w iedno nad Wisłą chcąc do Ojczyzny powrócić z dobytą y niewolnikami zabranemi; gdy Bolesław III. Xiążę Czeski a potym Krol Polski zabiegłszy im drogę wstępny boiem ich poraził y wydarł z rąk plony, ktorými się byli obciążyli.

1106.

Gdy sąsiedzkie narody pozwalały pokoiu Rusi, sami iey Panowie wnetrznemi rosterkami szarpali onę y niszczyli. Z pomiędzy ktorých ieden szczęśliwszy y bitniejszy nad drugich Wołodymir II. Wnuk Izaśława podbił pod władzą swoję większą część tych kraiow, ogłosił się Jednowładcą wszystkich. Zostawił dziedzictwem zupełną swą potęgę Usewoldowi II. swemu Synowi, ktorzy znówu pograżyli w zamieszaniu Państwo przez podział na Synow swoich uczyniony, gdy tyle, ile ich było, powstało okrutnikow na zgubę w zaiemną rozrzuconych. Chciwość tych Xiążąt sprawiła znówu widok okropny zrad, zaboystwa, nienawiści, krwawych y spustoszenia kraiu. Tatarowie narod zdzierstwem żyjący rostyryki Ruskie ku swemu pożytkowi obracając wpadli na Ruś ogniem y mieczem kray pustosząc a krwią obywatelow rzeki y ziemię piejąc.

1135.

Xięstwa Włodzimierskie, Halickie y Kijowskie nayznacznieysze były; lecz mając siły rozłączone nie mogły dać odporu częstym najazdom Polskim. Jaropek iednak Xiążę Kijowski pracował usilnie około ziednoczenia sił całego Państwa, ażeby tym łatwiej mógł nad Polakami krzywdy swoiey wetować. Już zamyślow swoich był dopiął y w należytey był gotowości do okazania zemsty, kiedy iednego Polaka Włoszczowica roztropność zainachy nieprzyjacielskie próżnemi uczyniła. Ten zmyśliwszy w sobie obmierzenie ojczyzny uciekł się pod obronę Xiążęcia Ruskiego y poświęcił mu na usługi swoję biegłość w sztuce żołnierskiej. Xiążę Kijowski ślepo chwycił się rady y cały na przyjaźni zmyśloney zdradliwego Polaka zaczął polegać: ktorzy upatrzawszy czas rzucił się na Xiążęcia y związanego manowcami sobie zaiomemi zaprowa-

prowadził do Polski. Wasilko Syn Jaropełka rownego sposobu zamyślał zażyć dla zemśczenia się krzywdy swemu Oycu wyrządzoney, namowił Pana iednego Węgierskiego, ażeby się do Polskiego Dworu udał y tym starał się dostąpić urzędu. Jakoż ten cudzoziemiec po niejakim czasie dosłużył się Przełożenstwa w Wieliczce Zamku znacznym Wojewodztwa Krakowskiego, które skoro tylko obiał wraz Fortecę poddawszy Rusinom został ich Dowodzcą do zrabowania y obciążenia kaydanami tamtecznych obywatelów. Uknował y drugą zdradę Wasilko Polakom daleko nad pierwszą szkodliwszą. Albowiem gdy wypędził Jarosława z Xięstwa Halickiego, a ten będąc sprzymierzony z Polakami prosił o pomoc Bolesława III. Wasilko mając wszystko to u siebie przeżyte y do wykonania swoich zamysłów tego żadać przekupił przednieyszych obywatelów Xięstwa Halickiego, ażeby ziachawszy do Dworu Polskiego przekładali Jarosławowi y Królowi, że mała garstka wybornego woyska Polskiego wystarczy na zdobycie Xięstwa, ktorey wszyscy obywatele owżem wszyscy Rusi będzie na pomocy, a zwłaszcza gdy nieprzyiaciel ich był roztargniony wojną zagraniczną. Posłowie ci żadnemu podeyrzeniu nie podlegali, nowy ich wiarę u wszystkich znalazły. Bolesław więc porwawszy się chwycił udanych okoliczności iako naysposobnieyszych do wyprawy chwalebney. Z małą kwotą woyska niby na pewną zdobycz na Rusi pośpieszył. Tym czasem Wasilko z ogromną żołnierzy liczbą czekał na Polaków, których dopuściwszy im wnieść między góry w ciasninie miejsca na głowę poraził. Pierwszy raz dopiero ucieczką życie uciec musiał Bolesław powracając do Państwa swego z hańbą y boleścią serdeczną że dał się oszukać y postradał nawałecznieyszych Rycerzów tam gdzie ani ginać z chwałą ani bronić się z odwagą nie można było.

Wojny ustawiczne między Rusią y Polską z tąż zawziętością trwały za Następców Bolesława III. a osobliwie za Kazimierza II. Król ten niaichał Xięstwo Halickie dla przywrocenia nań wnuka swego zepchnionego Miecysława. Rusi jednak nie mogąc cierpieć Pana ktorego sobie nie obrała, uwolniła się od niego podaną trucizną, a rzędy Xięstwa Włodzimierzowi drugiemu wnukowi Kazimierza ofiarowała. Ten Xiążę dla utrzymania się przy Państwie starał się Węgrów na swoje strone pociągnąć, których przyiaźni dawniey już był doświadczył. Lecz Bela Król Węgierski zamiast dania obrony sobie sprzymierzonemu, kaydany nań włożył y dzierżawy iego opanował: nad któremi namiestnikiem swoim Jędrzeia własnego Syna postanowił. Włodzimierz uszedszy z więzienia, z prozbą o ratunek do Polaków się uciekł, był albowiem pewien, że oni zawsze byli gotowi do podniesienia wojny przeciw Rusi: iakoż w nadziei swojej nie zawiodł się. Za pomocą Polaków zbił Węgrów, otrzymał dzierżawę Xięstwa Halickiego y daninę z niego płacić Polscze postanowił.

Śmierć Włodzimierza nowych kłotni była przyczyną. Xiążę



Roku  
1184.

ta Ruscy rzuciwszy się do broni prawa swego do Xięstwa Halickiego dochodzili. Roman Xiążę Łucki wsparty posilkami Polakami opanował Halicz, głównym jednak nieprzyjacielem był Polakom, których iarzma nie mogli cierpliwie dzwigać.

Szczęście jednak zamiślom jego nie płużyło. Leszek Wodź a potym Król Polski z wiodszy z nim potyczkę nad Wisłą y farnego zabił y obszerne pola zalał żołnierzem Ruskim. Tak ustawicznie Ruś chciwością Panów własnych rozdzierana, pustoszona od Sądów a zawsze na łup okrucieństwu wojen wystawiona była.

1277.

Te niepokoje domowe były pobudką Tatarom do szukania korzyści na Rusi. Rozruszona chciwością dzieć w nieprzeliczonym mnożwie na żyzne a obszerne kraje te napadła. Napelniła wszystkie powiaty, spustoszyła miasta y role, zostawiając tylko znaki swojej dzikiej zaiadłości. Xiążęta Ruscy poszli w kaidany y wszyscy okrutnymi morderstwami poginęli. Mało tych, co umieli u okrutników łaskę znaleźć śmierci się ochroniało, a żaden niewoli. Zwycięzca nieludzki osiodławszy naród w iarzmo ciężkie ze wszystkimi Obywatelami iako z ostatnim niewolnictwem obchodził się. Przymusił Holdowników, ażeby sami u nog Tyrana składali podatek y podług pokorą wypłacili się Polakom od niego przyślanym pysznym y okrutnym. Nad to powinni byli Panowie Ruscy upadli na twarz przed Tatarzynem mleko do picia mu podawać, z którego jeśli by kropel kilka upadło na ziemię, mieli one zlezykiem zbierać. Okrutna niewola! godna dzieć od ktorej była włożona. Tatarowie, co tyle złego na Rusi, w Polszcze y w sąsiedzkich krajach nabroili, pochodzą od dawnych Scytów, od których frogość y dzikość dziedzictwem wzięwszy do tych czas zachowują. Dzielą się na różne Hordy albo osady należące po większej części do rządów Chana. Żyją żdzierstwem nie mając stałego mieszkania y niemal zawsze na koniu lub na wozie w pośród rozległych pol mieszkaia. Zwodzą potyczki z szaloną zawziętością bez żadnego porządku, kędykolwiek przechodzą wszystko burzą y palą, co tylko na drodze natrafia. Woyska bitne szyku należytego trzymające się łącznie w rozrypkę rozpędzą, chociaż liczbą niezmiernie przewyższających, lecz gruby ten naród nie poczyta za męstwo dzielnie dać odpor nieprzyjacielowi y z tą prętkością ucieka, z którą napada. Broń u nich pospolita łuk y strzelby, a strzelby nad zwyczaj się boia. Tym są straszniejszy, im mniej mają przeszkody do szybkości nie prowadząc z sobą ni sprzętów wojennych, ni żywności. Przyzwyczajeni do prac y trudów frogich y do życia skrętnego, używają żartkich koni w biegu nie strudzonych, y karmią się wszelkiego bez braku rodzaju ziołami y korzonkami. Ludzie ci najwięksi Łotrowie na świecie, przez dziwny jednak zmus przyrodzenia własnego okazują się przychodniom naysławkawszymi. Latają gromadami dla napadnienia y złupienia podróżnych, lecz Cudzoziemcowi który do ich kraju zachodzi, każdy na przepych u siebie gospodę ofiaruje. Gospodarz z żoną y z corkami wyiাত্রা  
fc na

się na dostarczanie wszystkich potrzeb przychodniowi. Jedna ta tylko cnota między tą dziczą zachowała się podana od Scytów ich Przodków. Taki jest naród który w długiej niewoli Ruś trzymał, pod czas ktorey Panowie Ruscy do frogości Tyranów swoich przydali nędzę rostyrek domowych. Nędznych niewolników sama tylko zabawka była wzajemnie się niszczyć y cięższemi sobie czynić kaidany niewolnicze. Kawalerowie Infantscy inaczej Krucigerami nazwani, Zakonnicy na wojny poświęcający się, z jednej strony, a z drugiej Polacy pożytkując z zamieszania wewnętrznego Rusi napadli na nią y znaczne ię kraje oderwali. Tatarowie z Rusinami mając w tym społeczny interes często siły swe łączyli do dania odporu nieprzyjaciółom, ale nie umiając porządkowi ogromnego woyska wytrzymać klęską swoją własnych dzierżaw wyrzekać się musieli. Infantezykowie więc Pleskow, a Polacy Ruś czarną, Ukrainę, Podole, y Kijow opanowali. Kazimierz Wielki Krol Polski daley jeszcze swoich zdobyczy pomknął. Miał prawo do Rusi po Bolesławie Xiążęciu Halickim swoim krewnym bez potomstwa zesłym. Potęgą woyska swego wziął w dzierżawę Xięstwa Przemyskie, Halickie y Luckie, y powiaty Sanocki, Lubaczowski, y Třebowelski: ktore wszystkie na Prowincyą Polską obrócił. Rusinowie świeżo zdobyci niecierpliwiey znosili panowanie Polaków, ktorych prawa barziecej ich sprzeciwiały się obyczajom, niż Tatarskie. Złączyli się więc z Tatarami dla zrzucenia iarzma sobie nie znosnego. Zgromadzili liczne woysko, ktore zdawało się być dostateczne do okrażenia całej Polski. Liczność dzieży skupionej nie przestraszyła Kazimierza. Krol ten z małą kwotą woyska bitnego nad Wisłą stanął y przymusił nieprzyjaciół do cofnienia się.

Roku  
1237.

1340.

Tym czasem Dymitr Iwanowicz jeden z Xiążąt Ruskich, ktory panował w Moskwie usiłował potargać więzy haniebney niewoli. W kilku potyczkach Mamaia Chana Tatarskiego poraził, y zostawszy Zwycięzcą odmówił daniny Tatarom a tytuł Wielkiego Xiążęcia Moskiewskiego wziął na siebie. Lecz Tyranowie o pulności w większy liczbie po swej klęsce przyśzedszy, napadli na Dymitra y z całym woyskiem na dwakroć czterdzieści tysięcy wynoszącym zgładzili.

1366.

Bazyli Dymitrowicz mścił się śmierci Oycy, uderzył na Napastników y z swoich krajów ich rugował. A będąc równym Politykiem iako y Woiownikiem uczynił przymierze z Polakami, ktorych potędze wystarczyć niemógł. Ustąpił nawet im części swoich dzierżaw obowiązuąc do dania obrony przeciw Tatarom. Wszakże to przymierze nie mogło mocney tamy przed chciwością położyć. Nowych Ruś miała nieprzyjaciół w swoich przymierzonych. Daremna albowiem jest żądza chcieć pokoy umocnić samą przyjacielską umową, gdyż nie pierwey Państwo w bezpieczeństwie zostawać zwykło, aż sąsiedzi jego nie będą silni do zamieszania pokoju.

Ruś ustawicznym była placem wojen tak domowych iako też



Roku  
1366.

1450.

zagranicznych, Tatarowie y Polacy na przemiany dobiiali się iey rządow y władzy nad iey Xiążętami. Prawo albowiem zdobyczy, które tyle waży, ile potęga, może, podlega zawsze sprzeczkom, y iest zrzodłem nie wyczerpanym nienawiści y rostyrek. Aż naostatek w pośrzed niepewności y zamieszania powszechnego powstał człowiek, którego żywe namietętności czyniły sprawnym, odważnym y mocnym, y który zamiał cnot Heroicznych potężne miał występki. Pułnoc dopiero krzywd swoich się zemściła, Rnś wolną została, świetność Tronowi przywrocona przez dumną wyniosłość Pana razem y Zwycięzcy y Zbawiciela swoich kraioy. Jan Bazyłowicz III. potomek y następca Xiążąt Moskiewskich smutnym okiem poglądał na szczupłość swojej potęgi, pomknął więc granic najachawszy sąsiedzkie Xieństwa. Xieństwo Twerkie y Siemierz słabo się mu opierały. Wielki Nowogrod dobyty nayprzedsnieysze y naybogatsze Rossyiskie Miesto przymnożyło skarbów Zwycięzcy. Zhołdował Prowincye Kazańską, Pernicką, Juborską, Syberyą, Laponią zachodnią y Bulgaryą, Azyatycką. Szybkość licznych zwycięstw postrachem sąsiadów napełniła. A Bazyłowicz Zwycięzcy imię sobie przywłaszczył: na którego wzmiankę Pułnoc cała drżała y milczała. Pospólstwo zdumiane sądziło, że BOG go wszędzie prowadził y wołował za niego. Polska bez długiego się ociągania ustępuje mu dawnieyszych swych zdobyczy y wszelkiego do nich prawa. Xiążęta Ruscy hurmem się cisną, schylając przed nim swe karłki y Xieństwa swe w hołd mu oddając. Tatarowie upokarzają się przed szczęściem Woioownika strasznego. Część Szwecyi, Infant, Finlandyi daninę mu ofiaruje. Zwycięzca ten nie przestając na tym wszystkim pułstoszy Litwę, Wołyń, Woiewództwo Bełskie po Lublin y Wisłę. Tak rozciągnawszy Bazyłowicz swe zwycięstwa w pokoju panował nad obłężną ziemią. Nieprzerwanie pomyślnie powodzenie iego na wojnach, w boiaźni y cichości narody zdobyte utrzymuje, gdy tym czasem całe on swoje staranie na tołożył ażeby godnego po sobie Dziedzica zostawił. Pragnął, aby następcę na władzę y chwałę od niego nabytą, umiał onę zachować. Dymitr naystarszy Syn był wychowany przy boku Jego, między wrzawą wojenną y zwycięstwami, pomagając Oycu naytrudniejszych prac y trudów. Teraz więc postanowił Ociec wypuścić go z dozoru y poruczyć mu woysko na nowe wypisawy. Kazał mu naiechać Xieństwo Smoleńskie, lecz Dymitr zważywszy wszelką gotowość do obrony w Smoleńszczanach czyli przez boiaźń czy to przez rostropność dwa razy z woyskiem się nazad cofnął nie nie dokazawszy. Czym Bazyłowicz tak rozgniewany iż wyrzucając na oczy Synowi podłość serca okrutną ręką na niego go zabił. Uważając potym postępek swóy nieludzki a gryzotę wnetrzną serca na sztuki szarpiącą ustawicznie czując wpadł w niemoc y szaleństwo. Wraz po zamordowaniu Syna, naznaczył był następcę na Tron Dymitra Wnuka swego a Syna zabitego Ojca. Z tym wszystkim zaiadła Macocha Zofia z Paleologów druga żona

żona Cara pożytkując z niedoleżności swego męża przez zabiegi różne oddała Dziedzica wyznaczonego od Tronu, a na jego miejsce Bazylego swego Syna dała.

Roku

1505.

Jan Bazyłowicz nie długo żył po okrutnym występku, umarł R. 1505 panowawszy 55 lat. Xiażę ten służnie za Fundatora Rosyi powinien być miany. Potrafił on z fregiego y dzikiego ludu do żadnego wшыkach porządku nie przywykłego uczynić walecznych żołnierzy w karności się trzymać umiających. Miał przyioty właściwe wielkim Wołownikom, żywy dowcip, serce nieustraszone y ciało na prace cierpliwe. Był postawy urodziwej, wzrostu wysokiego, siły wielkiej, spoyrzenia strasznego y poważnego. Z osobliwizną w sobie ufnością y żwawością szczęśliwą y polityczki zwodził y tryumfy odnosił. Krwawe bitwy, fregie klętki, niedze wojenne czyniły mu uciechę y rozrywkę. Pelen też był występków dzikim owym wiekom właściwych, y fregich obyczajów swoiego kraiu. Zachowały Nieba innemu Carowi tryumf nad sercami y umysłami poddanych nie równie nad zwycięstwa wszelkie chwalebniejszy. Gabryel Bazyli Iwanowicz osiadł Tron Rosyiński przez starania y sztuki swoiey Matki Zofii. Miał wprawdzie Przeciwnika w młodym Dymitrze, lecz ten słaby Xiażę poległ w krotce na ofiarę ambicyi. Dopiero Gabryel widząc się być Panem obszernych krain wziął na siebie tytuł Cara, zamiast Wielkiego Xiażęcia, który w języku Słowiańskim Króla znaczy. Tymczasem niezważając na potężność sił Rosyińskich Król Polski przysłał do Moskwy Posłów domagając się o wrócenie zawoiowanych swoich krajów, y przydając iesliby mu to odmówiono pogrozki uporczywey wojny. Car uwodził Polaków obojętnemi odpowiedziami y straszną okazałością swey potęgi. Około tegoż czasu Wielkorządca Litwy imieniem Gliński jeden z nawałeczniejszych Wodzów y naysoufalszych przyjaciół Zygmunta I. Króla Polskiego, lecz umysłu pysznego y do buntów skłonnego zaczął wybijać się z pod władzy Królewskiej. Y przeto złączwszy się z Moskali wzięł rządy nad ich wojskiem, opanował kilka miast nad Prypiecią leżących y Mińsk tegim obleżeniem opasał. Wojsko iednak koronne nadciągnawszy buntowników w rozsypkę przymusiło: a Xiażę Ostrogski z wyborem Żołnierza aż do samych bram Moskwy zażedł, wszędzie po drodze mieczem y ogniem kraj pustosząc. Bazyli przestraszony w samey stolicy szybkością wojska nieprzyjacielskiego o pokoy iak nayspędzszy prosił, na wszystkie od Zwycięzcy podane kondycye z ochotą przystając.

Nieprzestał iednak Car myśleć o fortelu, którymby utratę pomienioną przez ostatnią wojnę sobie nadgrodził. Zmyślił wyprawę cudzoziemską y stanął obozem w okolicy Miasta Plesków. Polacy ubeśpieczeni jego oświadczeniem się, bez boiaźni y gotowości wojenney pokoiu używali. Obywatele pomienionego Miasta mając Moskalów za przyjaciół y sprzymierzonych swoich do ich obozu uczęszczali. Widząc tę porę Popi Moskiewscy namawiali przy-



Roku  
1505.

przychodzących do obrania sobie za Pana Cara, ponieważ edney-  
że z nim byli wiary. Pospolstwo w nowotności się zaywsze kocha-  
jące, a będąc nie wiem iakim, niészczęściem powolne na głosy za-  
bobonów, podniósłszy bunt, do którego zwodziciele zachęcali y  
pomagali, rzuciło się z rozruszonym zapędem na swych Przełożo-  
nych y karki swe pod panowanie Rossyjskie poddało. Tym sposo-  
bem Bazyli opanował Miasto y Powiat Pleskowski. A polityka  
dzika mu radziła wprzódz w iarzmo niewoli Obywatelów tego kra-  
ju y z przyprowadzonemi z kądinąd Moskalami pomieszać, ażeby  
snać tak prędko zdobywszy utracić, iak prędko dostał nie przyшло.

1514.

Polacy nie mogli zaraz utraty swoiey dochodzić. Maximilian  
bowiem Cesarz zawarł przymierze przeciw Polscze z Carem, któ-  
ry znowu zamyślał naiechać Litwę dla osłabienia potęgi sobie stra-  
szoney. Zebrałszy więc sześćdziesiąt tysięcy woyska, uczynił iego  
Wodzem Gliński Zbiega Polskiego, a ten spuścizny Oyczy-  
zny; Smoleńska dobył. Miał obiecać sobie rzady tego Miasta,  
lecz słowa mu nie dotrzymano. Gdy więc Gliński obmierzwiwszy  
służbę Moskiewską, zaczął pokazywać nieukontentowanie; popadł  
w niełaskę u Cara, y o zdradę oskarżony za naleganiem wnuczki  
własney na ten czas Carowey o przyganę obyczajów swoich ura-  
żoney, skazany był po wylupieniu oczu na wieczne więzienie, gdzie  
z żalu y nędzy niészczęśliwy Oyczyzny Zdrayca zginął.

Car nowe woyska zgromadziwszy pustoszyć Litwę wysłał pod  
wodzem Czeladinem zuchwałym y nierozsądnym Moskwicinie. Wo-  
ysko Koronne y Litewskie chociaż szczupłe w liczbie było w poro-  
wnaniu z nieprzyjacielskim, że jednak Xiążęcia Konstantyna Ostro-  
ga Hetmana dzielnego równie roztropnością iako y męstwem sta-  
wnego miało za Wodza, szło prosto przeciw nieprzyjaciółom. O-  
ba woyska stanęły na brzegu Dniepru blisko Orczy. Polacy w  
oczach Moskalów w pław przebyli bystrą a brzegami nie dostępne-  
mi przepadziła rzekę. Litwa naprzód uderzyła na nieprzyjacie-  
la. Ale liczny Moskwicin łacno małą garstkę odparł y porzuciwszy  
szeregi aż pod armaty Polskie prześladował. Tym sposobem roz-  
pierzchnieni po polu Moskale stanęli na celu całej Artyleryi Ko-  
ronney. Gdy tym czasem porwawszy się do broni Jazda Polska  
zamierzanie y strach pomiędzy nieprzyjaciół puściła. Zaczyn biec  
tylko y krwią pola rumienić zostawało. Moskale albowiem boia-  
źnią przerażeni własnie nieme bydłeta stali nie śmiejąc ręki na o-  
bronę swoję podnieść. A ci, co ucieczką życie unosić chcieli, w  
głębokich Dniepru nurtach śmierć znaleźli. Zwycięzca zmordo-  
wany zabiciem pozostałą resztę w niewolę zabrał; pierwszy w  
kaydany poszedł hardy Czeladin zgrzytając z zaiadłości zębami a na  
niészczęście, którego iego nieroztropność przyczyną była utysku-  
jąc. Tak zawsze od Wodza szczęście, lub zguba zawisła woyska,  
y jeśli gdzie ślepe szczęście ma być rządzone roztropnością y do-  
świadczeniem, tedy zapewne na wojnie y w potyczkach. Xiąże  
Ostrogski opieczęłością po zwycięstwie utracił pożytek wygranej.

Odwio-



Odwłoka nie potrzebna, pozwolił Carowi czasu do opatrzenia Smoleńska y wojskiem y sprzętem wojennym tak dostatecznie, że obłągany potym Polacy pomienione Miasto musieli zwątpić o dobytciu onego.

Maxymilian Cesarz widząc nie tak pożyteczne iako się spodziewał swoje przymierze z Carem, a tym czasem będąc wystawiony za cel gniewu Królów, Polskiego, Czeskiego y Węgierskiego postanowił niepotrzebny związek zerwać, a potęgi Sąsiedzkie ściśłą przyjaźnią z sobą skoiarzyć.

Bazyli jeszcze jedną wyprawę do Inflant przedsięwziął lubo z równie niefortunnym skutkiem; całe jego wojsko tam zginęło. Dla czego musiał Walthera de Plettenburg Wielkiego Mistrza Krucygerów prosić o pokoy, pod wielce niepomyślnemi sobie dokładami. Nie co jednak nadgrodził swojej utraty przez zdobyczy uczynione w Pecora, w Samojedzi, w Obdorze y nad Tatarami Nahajskimi.

Nie długiey jednak uciechy zażył z rozszerzonych granic. Mnóstwo nieprzeliczone Tatarów wprowadzone od Mundligerego y Sapgierego dwóch braci napaść na Moskwę całą iey Państwo napelniło ostatnią zgubą y upadkiem grożąc Obywatelom. Car imcięży nie mógł uiszczać żądań ich żądziey, tylko podając się w niewolę, y daninę płacić obsecując. Mundligery kazał w Moskwie wystawić swoy posąg y przymusił Cara, ażeby niski pokłon czołem o ziemię białą y daninę nakazaną oddając czynił jego obrazowi. Nie dłużej jednak to straszidło stało nad bawienie się Tatarów w Moskwie. Skoro oni albowiem wyciągnęli, Moskalę rzucili się do broni y zrzucili iarzmo okrutne.

Niestawo Bazylemu sił do utrzymania na głowie korony jeszcze nie barzo umocnionej. Fundatorowie Państw albo cnoty albo występki nadzwyczajne mieć powinni; Bazyli zaś był sercem małego, nie zdolny do takowych pocisków, do tych spraw odważnych, które y krnąbrność w swoich początkach przytłumiają, y rodzącą się jeszcze ambicyą niszczą. Postrach, który potężnie za panowania przeszłego strzegł granic, teraz ustąpił miejsca wzgardzie, przez co Rosya wydana była na łup rozuzdaney zawziętości nieprzyjaciół. Rządy odpadłyby w zamieszanie dawnych czasów, gdy ie na kilku podzielono. Czego doświadczenie smutnie oczewiste w tym ukazując niebezpieczeństwo czynić nie dopuściło. Samowładna więc moc poręczona jest zupełnie starszemu Synowi Bazylego. Jan Bazyłowicz znajomszy pod imieniem Bazyłowicza Tyrana w pierwszej swej młodości Tron osiadł. Owczyna Wielkorządca Rossyjski pod czas dziecinnych lat Cara, postanowił wyprawę wojenną przed się wziąć do Litwy lecz, na swoje lichy naród waleczny nie roztropnie obudził. Hetman wojska Polskiego meżny Tarnowski wyparł z granic swojej Ojczyzny Moskalców y wprowadziwszy w kraie ich zwycięzców żołnierzy wszędzie pustoszył y niszczył, plony bogate y liczne niewolnika zabiera-



Roku  
1553.

iąc. Tym czasem Bazyłowicz wydobył się z opieki, której u niego wyniosły dłużej nad sobą cierpieć nie mógł. Wzrok krwawy, smutna postawa, namiętności żywe już na ten czas okazały przyszłe okrucieństwa młodego Cara. Pierwsze panowania jego dzieło było, iż zgromadził w kupę wszystkich tych, których nie nawidział, y zabić kazał w oczach swoich bez względu na wiek, na stan, na zasługi. Oskarżył swego brata Jerzego o przyjaźń z Polakami y samą podeyrzenie dostateczne mu było do rozlania krwi braterskiej. Naprawił Zabójców na własnego Teścia Xiążęcia Twerckiego starca y szędziwością wieku y enotami poważnego, od którego nagany swoich obyczajów obawiał się. Gdy Obywatele Nowogrodu Wielkiego podnieśli nieiaki tumult; Bazyłowicz rozkazał trzy tysiące przednieyszych wziąć w kaydany, z których Igrzyfko obrzydłe wymyślnemi ie katowniami mordując uczynił. Odmieniał dla każdego z tych nieszczęśliwych karę, nowe morderstwa wynajdując y długością, y frogością okrutne. Sam żwawości owszem pomocy katom dodawał. A iako w mordach y zabójstwach się kochał, tak z osobliwą ciekawością przypatrował się męczarniom y rozlaniu krwi winowayców. Pierwszą wyprawę przedsięwziął w Krolestwa Kazanu y Astrachanu. Zhołdował Tatarow Nahajskich y z woyskiem swoim zaszedł aż do Persyi. Strachem y zadumieniem te narody napelnił przez występki swoje do tych czas im nie znaiome y przez okrucieństwa nieludzkie, o którym ieszcze nie słyszały. Powróciwszy z tey wojny zgromadził liczne woysko zamyslaiąc naiachać Inflanty na ten czas pod obroną Polakow zostaiące. Kray ten pierwey Moskale pochłonęli, niż mógł być w stanie do dania odporu. Biskup Derpski y całe z nim Duchowieństwo w okrutne poszło kaydany. Car z swoimi żołnierzami pełen zażartości dzikiej kilka dni strawili na kaleczeniu niewolników a zwłaszcza Niemcow osiadłych w Inflanciech. Zwycięzcy nieludzy nosy y pierś odcinali niewia stom, niewinnych niemowląt frodze zabijali, a doroślejszych zaprzędawali w cięższą nad śmierć samę Tatarską niewolą. Całe Inflanty okryte były trupami ieszcze ziewaiącemi y na kawały zrabanemi. Kommandorowie Krucygerów z licznemi Kawalerami skazani pod miecz katowski, musieli naprzod wycierpieć kile y włócznie haniebne po ulicach Moskwy. Gwilelm de Fučtemberg wielki Mistrz zamknął się był w Felinie w Fortecy obronnej Infantkiej, lecz przez zdradę w krotce go tam Car dobył. Obywatele Miasta byli wyrznięci a Wielki Mistrz zaślany w kaydanach na Moskwę z nędzy y z boleści umarł. Inflanczycy wołali do Polakow płaczliwym ięceniem o zemstę, ktorzy nie chcieli na zażarte Tyrana okrucieństwo narażać się. Aż na ostatek Gotard Ketler nowo obrany Mistrz Kawalerow Infantkich nakłonił Senat y Króla Zygmunta Augusta do dania pomocy, przeciw Moskwicinowi oddając w hołd siebie y wszystkie swe kraie Polakom. Moskale za zbliżeniem się woyska przeciwnego cofnęli się do swoich granic.

Car

Car starał się strasznego sobie nieprzyjaciela a potęgą swą Moskiewie dobrze pamiętnego do przymierza pociągnąć; y przeto wysłał Posłów do Polki dopraszając się u Zygmunta przyjaźni y Katarzyny Królowny w małżeństwo. Król z gniewem odrzucił prośby Okrutnika, który przez zaiadłość frogą stał się był obrzydzeniem pułnocnych narodów. Wzgardą rozuszony Bazyłowicz pieścił się z wściekłości y chciwy zemsty piorunem wpadł do Inflant a potem do Litwy z licznym wojskiem któremu Woiewodztwo y Miasto Połockie oprzeć się żadną miarą nie mogło. Już się tam ziemia krwią rumieniła a szaleństwo Zwycięzcy dzikiego wywierało wściekłą zaiadłość; gdy Radziwiłł Woiewoda Wileński zebrawszy na pretece niektóre chorągwie prosto przeciw nieprzyjacielowi dążył. Wojsko nieprzyjacielskie było rozdzielone na dwie części, jedna ciągnęła pod Witebsk, a druga szła nad brzegami Dniepru. Niestwo Polaków biegłością żołnierską wsparte umiało tryumfować nad pierwszą częścią nieprzyjaciół rozpierzchnionych bez porządku żadnego a za pionami uganiających się. Na pogłoskę tej klęski druga część bojaźnią przerażona zamyslała już uciekać, gdy w małej liczbie Polscy Żołnierze na wzwiady wysłali natarli na nich znagła. Moskale rozumiejąc że całe wojsko Polskie ich dopędziło, opuściwszy wozy y rysztunek na łeb uciekali; y nie broniąc pozwolili sobie zabijać małej garstce Polaków, których liczbę strach okropny, cudownie w oczach Moskiewskich powiększył. Tak obłok ten szarańczy dzikiej, który zdawał się pożreć cały kray, od małego wojska bitnego zdeptany y starty zginał. Stanisław Pac Woiewoda Witebski waleczny Rycerz we dwóch tysiącach swego Żołnierza uderzył na trzynastu tysięcy Moskalow Ozierzyszcze w oblężeniu trzymających, zbił ich, a trupami zabitych na pięć mil pola zasiał, upędzając potem resztę, Siewierz y okolicę jego spustoszył a podatki y łupy z Miast możniejszych wybrał.

Widziała Polska drugiego jeszcze nieprzyjaciela nad karkiem swym wiszącego, a Moskwę także Tatarowie Krymscy naciachali. W tych okolicznościach Zygmunt Król wysłał Posłów do Rossyi dla położenia pokoju y umowienia zobopólnej pomocy. Zazdrośnym okiem y z szaloną zaiadłością na wspaniałą okazałość Posłow Polskich patrzył Bazyłowicz. Naybarżiej mu piękne ich konie zazdrośne serce szarpały; nie mogąc więc wytrzymać namienności wzruszonej, kazał wszystkich Poselskich koni na kawały porąbać. O co Posłowie naymniejszego nieukontentowania nie pokazali bojąc się ażeby y sami podobnemu szaleństwu na ofiarę nie legli. Izaliż bowiem dziki Okrutnik, który już przytłumił w sobie wszelką ludzkość y stał się nie czułym na powaby chwały y uczciwości, mógł szanować prawo narodów? Y Król Polski kazał milczeniem pokryć tę zniewagę sobie wyrządzoną, spodziewając się przynajmniej że Car świeżo zawarte przymierze zachowa. Lecz serce okrutne łacno stało się krzywoprzysiężnym. Bazyłowicz podpisując jeszcze pokoy z Polakami już myślił o sposobach jego zer-



Roku  
1533.

wania. Nadał Magnufowi Xiążęciu Holfsztyńskiemu tytuł Króla Inflańskiego poruczywszy mu dwadzieścia pięć tysięcy woyska dla wydarcia z rąk Polskich tey krainy. Oblegli Moskale Rewel, który tak mocny dał im odpor, iż nicnie wkorawszy musieli przedsięwzięcia zaniechać. Splądrowali więc y spustoszyli Finlandią y licznego niewolnika zabrali.

Tym czafem Tatarowie z szybkością nie wypowiedzianą ubiegając się do zdobyczy w samym śródku już Moskwy ogniem y mieczem wszystko burzyli. Dopiero Bazyłowicz w ostatnim niebezpieczeństwie zostając wszystkie woyska swoje do kupy zgromadził, y gdy na powrót kazał żołnierzowi w Inflanciech plądrującemu; Xiążę Holfsztyński uroszczone w głowie swoiey Krolestwo utracił.

Car widząc tryumfy nieprzyjaciół swoich ze złości zaiadły pienieł się; y szukał rozrywki we krwi nieszczęśliwych ludzi. Kazał wystawić most na Neglinie Rzece a uzbroiwszy się dzidą czekał na przypędzonych z Inflant y Finlandyi niewolników. Sam być ich katem chciał: zabijał jednego po drugim y trupów do rzeki spychał. Cały dzień nad tą haniebną zabawą strawił. Trudno pojąć iak mógł się dobrowolnie odważyć Samowładzca na taką podłość. Lecz nie tu koniec okrucieństwa, straszniejszy jeszcze na uciechę swoją widoki wymyślił. Panny niewinne na rozkaz jego były przed nim zgwałcone, a potym szarpane, obcinane y wolnym ogniem pieczone. Uknował skargi na kilku swoich Ministrów, a osobliwie na Kanclerza y Podskarbiego, że dopuścili Tatarom napaść na Państwo jego, y nie mając innych dowodów, iak tylko samo podeyrzenie, skazał ich na męki okrutne, ja długie ktore sam y wynalazł y wykonywał. Urząd Kata sam sprawował, do którego mu pomagali poufali Uczestnicy rozpusty y okrucieństwa dzikiego.

A iako Tatarowie łupow nie zdobyczy szukali, tak zabrawszy mnogie plony y z kretesem zniszczywszy Rosyą do swoich siedlisk oddalili się.

1572.

Car uwolniony od napaśników zaiadłych, zaczął znowu wojnę przeciw Inflantczykom. Zapuścił w tę krainę 80000 woyska dzikością straszego do plądrowania całej Prowincyi. Opanował Zamek Witteftin, którego Kommendata z licznymi Żołnierzami y Mieszczanami przed obecnością swoją kazał upiec. Miasto Rewel mocny odpor dało, lecz pomniejszy Fortecę iako to Wenden, Kokenhauz y inne dostały się w spóły drapieżnego Okrutnika. Garnizon Wendeński lękając się okrucieństwa Zwycięzcy w podbitych Miastach popełnionego, zapaliwszy w Zamku prochy w rozwalinach onego zagrzebił się.

Tron Polski na ten czas nie miał Króla po śmierci Zygmunta Augusta. Car mógł się starać o tę Koronę iako obieraniu wolniemu podpadającą; y miał niektórych Senatorów sobie życzliwych; lecz Polacy siusznie się wzdrygali obierać Tyrana za Króla; Okrucieństwo

cięstwo jego ani wzmianki o nim, na Elekcyi uczynić nie dopuściło.

Roku

1579.

Stefan Batory jednostaynemi głosami obrany postanowił mścić się krzywd od Moskalów w Inflanćch poczynionych. Wypowiedział wojnę Bazyłowiczowi, odebrał mu kilka z Fortec, y z wielką żwawością Miasta Plesków dość znacznego y obronnego dobywał. Obywatele po kilka kroć wycieczki czynili lecz zawsze z klęską swojąbyli do Miasta odparci. Posiłkowe Woysko na odiecz przyssane nie mogło potędze Polskiej wytrzymać. Dopiero Car truchlejąc z boiaźni przed szczęściem y Męstwem Zwycięzcy zamyslał uciekać do ostatnich swoich krain. Bojarowie abo Przednieyszy z narodu Moskiewskiego nie mogąc utrzymać Pana, który tak łacno na obowiązki swoje zapominał, prosili, ażeby im na swym miejscu Jana starszego Syna swego zostawił na obronę y rzady Państwa łupadającego. Takimi prozbami urażony Bazyłowicz podłą nienawiść przez nikczemną zazdrość w podłym sercu jego wznieconą zawział przeciw Synowi własnemu: oskarża więc go o zdradę y zapomniawszy przyrodzenia Oycowskiego przeszywa dzidą niewinnego Xiążęcia. Słabość y zaślepienie szaleństwo Car'a gniew w mężnych sercach Polskich większy jeszcze wznieciło. Bazyłowicz widząc się być w ostatnim niebezpieczeństwie rzuca się do środków od kłamstwa y podłości wymyślonych. Zmyśla iakoby chciał siebie y Państwo swoje powadze Kościoła Rzymskiego poddać y tą zdradą na tronę swoją pociągnął Grzegorza XIII. Papieża, który pośrednictwo swoje obiecał do ulagodzenia nieprzyjaciela we środku już Państw Rosyjskich zwycięstwa rozpóścierającego y ostatnią zgubą grożącego Moskwie. Jakoż w rzeczy samey Papież wysłał Possewiną z kilku innemi Jezuitami do ustaniowienia pokoju między dwoma narodami nieprzyjawnymi. Stał pokoy na lat dziesięć. Moskwa wrocila Polakom Inflanty, Derpt y Wielki Nowogrod, Polacy wzajem ustapili Fortec od siebie wziętych. Car potym wysmiewał łacność Dworu Rzymskiego nie potrzebując już jego pomocy. Jednowładca ten, który całą swą uciechę na rozłaniu krwi y morderstwach znaydował, odmienił na starość swoje zdania. Szaleństwo w tey mierze w nim slabiało, a potym y zdrowie. Lubo tylu zgładził z świata okropną śmiercią, na zbliżającą się jednak swoją śmierć spokojnie patrzeć nie mógł. Końca życia swego straszliwie się lękał. Serce do tych czas nie czule okrutna zgryzota na sztuki szarpała. Sam więc sobie stał się ohydą y obrzydliwością. Z strachu y rozpaczey postrzygł się w Mnichy, wziął ich habit szukając w klastorze uspokojenia, ktore od niego zawsze uciekało. Furty ustawiczne nie przestały go miotać. Wysypał na ubogich bogactwa, których nie mógł już używać; uwolnił na dziesięć lat poddanych od podatku, nad ktoremi już nie mógł panować. Wrocil bez żadnego opłacenia niewolników, nad ktoremi już się brzydził paścić. Umarł 26 Marca 1564. w 56 roku wieku swego.



Roku  
1584.

Pan ten był przyrodzenia okrutnego bez mięstwa; frogiego ferca bez odwagi. Między swoimi Oprawcami Katem okrutnym y zuchwałym; na czele wojaka słabym y bojaźliwym. Szczęście pychę y próżnością go nadymało, naymnieysza kłeska strachem y niespokojnością napelniała. Wywodził rodzaj swoy od Augusta Cesarza y dla tego dwoistego Orła za herb sobie przywłaszczył. Równał się z owym walecznym Rzymianinem owlzem y tak o sobie trzymał że wielkością dzieł przechodził owego Zwycięzcę świata. A dowiedziawszy się, że August naywiększą miał zaletę z hojności wspaniałey ku mądrym y w naukach biegłym ludziom y że będąc Gromicielem Rzymianow, stał się celem ich miłości kiedy y mądrych nauczycielow y sławnych Rzemieślnikow ku ozdobie Państwa zgromadził. Bazyłowicz celując dziakością nie mógł być nauk y sztuk wyzwolonych Obrońcą. Starał się iednak u Karola V. Cesarza o ludzi sławnych w każdym kunstzie y w umiejętności; lecz przesadzone dowcipy do ziemi spustoszeniem ustawicznych wojen okropney, niewolą dzikiey, grubiaństwem ludu frogiey, chwaścem y ślepotą przytłumione zgineły. Czyż bowiem nauki w ludzkości kochające się mogły chwalebnie się ukazać na Dworze okrutnym? Całe panowanie Bazyłowicza było nie przerwany łańcuchem okrucieństwa. Ten to był Car, który kazał ówkiem przybić Posłowi Cudzoziemskiemu do głowy kapelusz, że go przed nim nie zdiął. Wkrotce potym uczynku Hieronym Beza Posel Krolowey Angielskiey Elzbiety śmiał głowę nakryć w obecności Cara. Na co Car niewiele krzyknął, *com nie dawno za podobną śmiałość z iednym Posłem uczynił. Wiem odpowiedział wspaniałomyślny Beza, lecz y to wiem, że zniechagi w moiey osobie sobie uczynionej Pani moia nie zaniecha, iako powinna zemścić się.* Oto mężny Rycerz wykrzyknął Car a obrociwszy się do Boiarów, *kto z was rzecze, kiedy tak uczynił, albo mówił za mój honor lub dla moich interessow?* Przed tym Carem żadnego prawa w Moskwie nie było pisanego, ani pewnego kształtu rządow. Dawne zwyczaje niektore służyły za prawidła na sądach. Bazyłowicz kazał ie w iednę księgę zebrać, która stała się potym prawem Narodu.

Siedm żon miał Bazyłowicz, pierwszą Anastazya Corkę Jerzego Romanzowa Boiara, z ktorey się urodzili Jan y Teodor. Zostatniey żony miał Xiążęcia Dymitra. Naystarszy Jan deliwe Narodu padł na ofiarę okrucieństwu Oycy swego iakoni wymienił. Teodor słabego y pomieszanego dowcipu Xiążę wstąpił na Tron Rossyjski. Wziął za żonę Siostrę Borysa Gudenowa, który pod Imieniem Teodora nie mogącego obszernym Państwem rządzić, rzady naywyższe sprawował.

1587.

Wkrotce po wstąpieniu na Tron Moskiewski Teodora, Krol Polski Stefan Batory z tym się światem pożegnał. Wielu było ubiegających się do pozostawey korony, między ktoremi chciał się y Car liczyć y obiecał przyłączyć do Polski kraie od granic Infant aż do Morza Kaspijskiego rozciągające się. Ale piękne te obie-

tnice

tnice nie mogły przytłumić nienawiści w Polakach ku Moskalom, którzy iednostaynemi głosami obrali za Krola, Zygmunta Krolewica Szwedzkiego.

Tatarowie około tegoż czasu niezmierne częstym wybieganiem do Moskwy szkody temu Państwu czynili. To iednak Moskalow nymniej nie wstrzymało od nowego wtargnienia w Inflanty, spodziewali się bowiem y za odrzucenie Cara od Tronu Polskiego zemścić się y bogate tam plony zebrać. Lecz na nieszczęście swoje znaleźli tam mocną załogę Szwedzką która przymusiła ich do proszenia pokoju. Fortuna ślepa więcej niż wojna Carowi na ten czas pożytku sprawiła poddając pod władzę jego, obszerne Syberyi kraie, gdy nie tylko ich nie żądał, ale też ani się spodziewać mógł. Wódz Kozacki zdradą dzikie owe narody ubiegł, a nie mając sił dostatecznych na utrzymanie swej zdobyczy, Rosfyi onę ofiarował przestając sam na rządach owego kraju sobie poruczonych.

Teodor żadnego nie zostawiwszy potomka umarł: y w nim dawna Familia Carow zgasła. Testamentem naznaczył Następcą na Tron Nikitę Romanzowa swego krewnego wielkiej odwagi y waleczności Wojownika. Lecz Borys Gudenow Teść Teodora, który za życia Monarchy zupełną sobie władzę był przywłaszczył, y na którego o podaną Carowi truciznę podeyrzenie padało, potrafił wszystkich Pretendentów od następstwa oddalić. Minister ten utulił umysł pyśzny y czci pragnący pod powierzchowną skromnością y pod innych cnot pozorem. On to był, co tajemnie wysłał do Uglicy zabójców dla zamordowania młodego Dymitra Brata Carłkiego: y ażeby w niepamięć wieczną wyśiępek jego był puszczony, kazał zabić Sprawcę swego okrucieństwa. Nad to naprawił Żołnierzy, ażeby Zamek Uglicki zburzyli y frogo tamtecznych Obywatelów skarali zwalając na nich przyczynę śmierci Dymitrowey. Takim sposobem przez okrutną politykę utorowawszy sobie drogę do Tronu, starał się pozyskać przychyłość ludu, umniejszając podatków, każdemu do siebie wolny przysięp dając, sprawiedliwość prędko y należycie czyniąc. Zniewalał ku sobie przyjaźń Panów, honory y urzędy im rozdając, y wszystkich serca pozyskał. Żądano go już mieć Carem, ale ieszcze otworzyćście o to nie domagano się. W tych okolicznościach musiałby się na wielkie niebezpieczeństwo narazić, gdyby sam na głowę swoją tę Koronę włożył, do ktorey żadnego nie miał prawa. Takowy postępek za gwałt byłby poczytany: y wznieciłby potężne fakcye przeciw niemu iako Tyranowi, y sprawcy wszystkich morderstw, których tylko nań podeyrzenie padało. Borys więc nakrećwszy wszystkie sprężyny do swego wyniesienia służące, osądził za rzecz potrzebną schronić się do klasztoru, gdzie skromnością Mniską ukrył swoją ambycją zostawiwszy licznych swojej pychy posługaczów, którzyby namawiali lud, ażeby on był przyzwany na Tron. Tak się stało. Porzucił odludność zdając się dogadzać żądzy powszechney



Roku  
1596.

y był obwołany Carem przy wesółych okrzykach. Dopiero mając w ręku najwyższą moc zrzucił na czas pożyczoną postać łaskawości y ukazał się w własnym frogim a okrutnym przyrodzeniu. Matka Dymitra pierwszym była celem jego nienawiści: wdeblał ją do klasztoru w ostatnich granicach leżącego. Zli albowiem ludzie, chociaż występki kochaia, nie mogą jednak tego przed oczema cierpieć, co im szkarady ich na myśl przywodzi. Y Borys wszystkich tych, których w najmniejszym miał podeyrzeniu albo na wieczne więzienie albo na okrutne męki skazał. Poodbierał najbogatszym Panom dzierżawy, naprawił na nich fałszywych świadków y nie sprawiedliwie je pomordował. Postępki tak nie godziwe y okrutne, miłość w nienawiść, a szacunek we wzgardę ku niemu odmieńiły. Cały się naród postrzegł, że zamiast Cara okrutnika sobie obrał.

Okolo tego czasu Człowiek do zamieszania Państwa y do utrzymania osoby wyższej nad urodzenie swoje zgodny przez zachwałosc y intrygi dopiął ułożonych w głowie swojej zamyśłów. Był to Zwodziciel Mnich nazwany Gryzka Utropeia rodem z Jarosławia Familii zacney lecz ubogiej. Oddany był do Klasztoru dla niespokoynej głowy y życia rozpustnego. Siedząc w osobności Mniśkiej tak przeciwniej swemu humorowi, wymyślił sposob udania się za Dymitra, ktorego Borys potajemnie zprzątnął y zaboycow jego z życia wyzuł. Zwodziciel tym chętniej się odważył na udanie umysłoney osoby, im więkŝe miał do Dymitra podobieństwo, z wieku, postawy, z twarzy y z głosu samego, słowem z całego powierzchownego ułożenia. Miał przytym dowcip wykretny y bystry, sposobność wielką do udania wszystkich namietności. Prawda że nieukontentowanie z rządow było powszechne, lecz żadnego nie było podobieństwa, ażeby ieden zbieg Mnich był tak wielkich rosterków przyczyną. Oszukanie z początku barzo się grube ukazało, ponieważ nażyto było porywcze. Potrzebowało obrony Cudzoziemskiej dla uczynienia sobie kredytu y podobieństwa do prawdy. Należało zwodzicielowi oddalić się z Ojczyzny dla zerwania z Ziomkami znościomości, ażeby tym lepiej oczy narodu mógł omamić. Dla tych przyczyn udał się pomieniony Człowiek do Litwy y przyjął służbę u iednego Woiewody Adama Wiśniowieckiego. Mnich sprawny umiał sobie przyiaźń y szacunek u nowego Pańa sprawić. A widząc się już umocnionym w poufałości Pańskiej zamyślał pierwszą scenę swoich intryg zacząć. Zawsze przed tym okazywać starał się równie w iestach iako y we wszystkich postępkach szlachetną wspaniałość; teraz zasępił czoło tesknoutą y do ciężkiego smutku twarz przystroił: często, y to niby niechcąc łzami skrapiał lice, w głębokim milczeniu zadumiany chodził, gdy go pytano samym tylko ięczeniem y uciętemi przez łkanie słowy odpowiadał. Pan Litewski poczytając go za osobliwszego Człowieka często na stronę odprowadziwszy o przyczynie zamyślenia się, lecz daremno pytał. Na ostatek pewnego dnia  
gdy-

gdy usilnie nań nalegał o wynurzenie boleści obiecując wszelką obronę; Zwodziciel upadłszy mu do nog pod wielkim sekretem wyznał, że był Dymitrem Synem Bazyłowicza, którego Borys chciał z świata sprzątnąć: *lecz przydawał on, przyjaciele moi od śmierci mnie wyrwali zostawiając na moim miejscu Człowieka,cale do mnie podobnego.* Na dowód swej powieści ukazał krzyż dyamentowy, który od chrztu jeszcze wzięty być powiadał, wyliczył najmniejści okoliczności swego przypadku. Płacz przeszły, próżby ponowione, interes za prawdziwy udany dodawszy wagi jego mowie serce miłosierne Polaka zmiękczyły. Od tego czasu Wiśniowiecki patrzył na sługę swego, jako na Cara niefortunniejszego, godnego lepszej fortuny. Opatrzył go w potrzeby tak wielkiemu stanowi przyzwoite, y wielkie ufzanie zawsze mu okazywał za honor sobie mając być jego przyjacielem y Ministrem. Rozgłosił po całej Polsce tak cudowny przypadek z zadumieniem y z gorliwością wżyskim go opowiadając. A opowiadanie żywe równie do podziwiania jako y uwierzenia powieści słuchającego nakłaniało. Gruchnęła wnet pogłoska po całym Królestwie o życiu Dymitra, a z niej różne myśli w głowach Polaków a naybarziej w Moskiewskich urodziły się. Borys nawet sam zaczął powątpiwać o wierności zabójców na Dymitra naprawionych: tak postąpił iakoby Dymitra Przeciwnika się obawiał y tym samym Zwodziciela kłamstwo w lepszym kredycie postanowił, gdy nagrodę za jego głowę obiecał. Szczęście zmyślonego Dymitra na mocnych nogach przez podeyrzenie y prześladowanie od Cara wzniecone stało. Bawił się wtedy Utropeia w Litwie, kiedy od Borysa naprawieni Zabójcy zguby jego szukali. Szukając więc y on bezpieczeństwa uciekł się do Mniszka Woiewody Sędomirskiego, od którego z wspaniałością Polska y honorami Dymitrowi powinni być przyjęty. Tu Zwodziciel wyrozumiawszy umysł wysoki Mniszka, obiecywał wziąć za żonę córkę jego, gdyby został do Tronu Moskiewskiego przywrocony. Y ażeby tym łatwiej na swoje stronę pociągnął Polaków, przyjął wiarę Katolicką, którą do całej Rosyi wprowadzić obiecywał. Woiewoda Sędomirski w nadzieję dostąpienia godności Teścia Cara Rosyjskiego, potężnie pracował około wyrobienia posłków nowemu Pretendentowi, y uprosił Króla Polskiego 10000 woyska, a tym czasem Utropeia umiał pozyskać sobie Kozaków, których do Rycerstwa Polskiego przyłączywszy dążył ku Moskwie z ufnością taką, iaką ma Człowiek mający albo mało utracić, albo wiele zyskać. Borys zgromadził 100000 Żołnierza dla zabronienia wstępu w granice Rosyi swemu Przeciwnikowi. Y lubo w pierwszej potyczce Moskale chęlpili się z zwycięstwa, druga jednak ostatnią im klęskę przyniosła. Zwodziciel za tym kilka przedniejszych Miast opanował, a Borys rozpaczony widząc się być zewsząd okrażonym od nieprzyjaciół trucizną życia zakończył. Panowie Moskiewscy, którzy strony jego jeszcze nie odstąpili Teodorowi Borysowiczowi koronę Oycowską na głowę



wę włożyli gdy dla wieku y dla słabości sił nie był zgodny do dzwigania tego ciężaru. W tym szczęście uporczywie zmyślonemu Dymitrowi służące z tryumfem między okrzykami y radością powszechną na Tron go wprowadziło. Boiarrowie y wszyscy Panowie Rosyjscy nawet y ci, którzy naygorliwsi byli przyjaciółami Borysa y iego Syna szli z ochotą za wozem zwyciężkim Zwodziciela: na przepych ubiegali się do uznania fałszności w pretensjach Zwycięzcy: posłuszeństwa y wierności przysięgę mu uczynili nie tylko w nim upatrując samowładnego Cara, ale też prawdziwego Dymitra. Tak interes prywatny odstępuje wszystkiego chcąc się utrzymać przy swoich pożytkach, sama tylko wspaniałomyślna cnota ani szczęściem ani nędzą zostaje niewzruszona. Podłość y niewierność tych nieszczęśliwego Pana zprzyjaciół wydała go y z matką na sztych wściekłości Okrutnika szczęśliwego. Którego ambicya nie zaniechała w krotce z nich ofiary krwawey sobie uczynić, idwnie y z tych wszystkich, którzykolwiek byli w stanie iey sprzeciwienia się. Krewni ostatniego Cara albo w ciężkie kaydany, albo na wygnanie dalekie poszli. Y gdy nie już na wstępie żądzdy Zwodziciela nie stało, kazał koronować siebie z wielką okazałością w miesiącu Lipcu Roku 1605.

1605.

Nowy Car nie mógł panować y zagrześć razem w niepamięci Matkę Dymitra. Obojętność w tey mierze mogłaby zdradę iego odkryć przed całym narodem. Przyzwał więc tę Carową do Dworu swego, od której chciał być imianym za Syna. Obchodził się z nią z ulżanowaniem y iey stanowi y iey urodzeniu powinnym. Zawsze Synowską miłość ku niej okazywał. Ani honorów, ani dośladków dla zniewolenia iey serca ku sobie nie żałował. Tak politycznym postępkim omamiona niewiasta Zdraycę za syna własnego uznała, gdyż inaczej podobnoby nie mogła ani dośladności swoiey, owszem ani życia zachować. Syn iey nędznie zginął: przyprosobiła więc drugiego albo raczey w nowym Caru znalazła. Wszyscy, którzy byli od Borysa odrzuceni powrocili do pierwszych godności swoich. Familia Romanzów naybarzieszy za ostatniego panowania prześladowana, naywiększą łaskę u nowego Samowładzcy znalazła. Teodor Romanzow został Arcybiskupem Rostowskim. Te jednak wszystkie intrygi do tych czas tak roztropnie prowadzone iednym razem niespodziane skutki sprawiły. Gdy albowiem podobieństwem prawdy, cały naród złudzony kochał się w swoim omamieniu; w ten czas fałszywy Dymitr chcąc naruszyć obyczaiow y wiary tamteczney całej Rosyi, dał się, czym był, poznać. Car ten czuiąc się do wdzięczności Polakom swoim Dobrodzieiom powinney y będąc pamiętny na swoje obietnice zbyt porywczy zaczął myśleć o wprowadzeniu do swego kraiu y wiary y obyczaiow Cudzoziemskich. Wzgarda okazana ku Oyczyśłym zwyczajom poburzyła pospolstwo; umyślona odmiana wiary całego tamtecznego Duchowieństwa gniew wzbudziła. Przednieyszy z narodu

z naródu gniewliwym okiem na poufalość y przyjaźń Carską zupełnie Polakom poświęconą poglądali.

W tych okolicznościach Książ Szuyjski nienawiścią nowotności y gorliwością Oyczystey wiary zapalony pierwszy dał hasło do buntu. Buntownik ten liczny lud na swoją stronę pociągawszy wiele zamieszania w Państwie sprawił, lecz regularnemu woysku oprzeć się nie umiał, wzięty tedy y skazany był pod miecz katowski. Już Oprawca frogi topor nad karkiem onego podniósł, gdy Car chcąc łaskawością y wspaniałością umysłu, y serce y szacunek sobie ziednać u poddanych, kazał ogłosić przebaczenie y Winowaycę uwolnionego do pierwszych godności przywrócić.

To sprawiwszy; z polityki nie przezornej nie niedbał na zwyczaje kraju, kiedy z drogiemi podarunkami wyprawił Posłow do Króla Polskiego a osobliwie do Mniszka iako pierwszego sprawcę jego szczęścia. Prosił u tego Pana wypłacając się słowu danemu a podobno barziej własney miłości o corkę za uczestniczkę Tronu. Przydał do tego proźby, ażeby sam Woiewoda z innemi Panami Polskimi dla odebrania wdzięczności za okazaną przychylność ziachali do Rosji z młodą Carową. Przyjazd Cudzoziemców licznych powszechnie nie ukontentowanie całej Rosji sprawił. Moskale albowiem na przybytych Polaków iako na niszczących łuszytkami Rosyjskie bogactwa y galących na opanowanie ich dzierżaw nieprzyjaciół patrzyli, a przy tym nową z sobą wiarę, nowe prawa, nowe obyczaje przywożących. Dopiero nie ublagany Szuyjski barziej zniewagą odebraną, niż łaskawością Carską tknięty nowy spisek przeciw Carowi uknował. Przekładał Boiarom, że Państwo przychodzi do ostatney zguby, że zamysły odmienienia dawnych obyczajów y wiary starożytnością zaleconey zmierzają do wywrocenia z gruntu Moskwy że z hańbą było Szlachty Rosyjskiej dopuścić Cudzoziemcom posiadać pierwsze godności y ubiegać Moskalow do urzędów, że jego osobista powinność równie iako y dobro publiczne nie dozwala mu cierpieć niebezpiecznych nowotności, dla czego Wodzem być chce wszystkich, którzyby chcieli Oyczyznę od zguby, praw od zniszczenia, przywilejów od podeptania bronić. Ta mowa, która się zdała iedynie pochodzić z gorliwego o dobro Oyczyzny serca zachęciła Boiarów y większą część Obywatelów Moskwy do podniesienia broni. Ciemności nocne sprzysiężenie się na Cara potwierdziły, sprzysiężeni wszyscy równą zaiadłością pienili się. Dodawszy sobie wzajemney odwagi idą za zuchwałym Szuyjskim w iedney ręce krzyż, w drugiej miecz trzymającym. Napadli naprzód na straż Polską przed bramami Pałacu stojącą y onę zamordowali; toż przedarższy się do pokoiu Carskiego, upędzali się za Carem, który chcąc uść ręk rozruszonych; rzucił się przez okno; lecz trafił na nieprzyjaciół y wraz był kaydanami obciążony. Szuyjski schwytawszy Matkę Dymitra każe iey mówić zaklinając na krzyż, jeśli Syn iey żyje? Nielzczęśliwą ta Matka nie mając już więcej przyczyny ukrywać zdradę Zwodziciela, ktorego szczęście już tak okropną sceną upadało,



Roku  
1605.

wyznała iż własny iey Syn zginął zabity z rozkazu Borysa, ten zaś Zdrayca y godność y imię iego sobie przywłaszczył. Na tę odpowiedź spzyliżeni z wściekłego gniewu zaryczeli, a Herzt spisku szalonym zapędem rzucił się na fałszywego Dymitra y z pistoletu na miejscu go położył. Trup obnażony, na kawały zrąbany włoczono po ulicach Moskwy a potym na stos wrzucono. Dwa tysiące Polaków okrutney tey nocy zginęło. Dany Polkie od rozładnych szaleńców zniewagą nakarmione y krwią zlane były. Cudzoziemcy, którzy przednieysze urzęły trzymali na okrutnych mękach ducha wyzionęli. Carowa z Oycem, z Bratem y Połem Polskim, kaydanami skrzepowana w więzienie ściśle była wrzucona.

1605.

Sprawca tey Tragedyi Jan Bazyłowicz Szuyjski z dawnego Domu Xiążąt Suzdańskich pochodzący odebrał pochwały od popolstwa; Zbawicielem Ojczyzny, Zemścicielem nad zdraycą, Obroncą wiary y praw był nazwany. Szaleństwo ogarnawszy wszystkich serca głosami ich rządziło. Wszyscy iednostayncami głosami żądali na Tron, tego Człowieka, który nie dawno kark unioś z pod topora katowskiego. Tenże uczynek, który go pierwey skazał na śmierć jako Buntownika przeciw Ojczyźnie, teraz na Tron wynosi jako Rycerza o dobro Ojczyzny gorliwego. Xiążę Jan Galliczyn potomek krwi Królów Polkich Korybutów ogłosił się być Konkurrentem do korony lecz nie inne głosy dały się ze wżech stron słyseć, iak tylko *niech żyje Car Szuyjski*. Trzeba było koniecznie uznać go jednowładcą y koronować. Pierwsza ta u Moskalów po zeyściu Familii Carskiej była Elekcya wolna. Senat z narodem całym wylazszy na wolność y widząc w ręku swoich naywyższą władzę, za powinność swoją poczytał Carowi obranemu prawa przepisać. Obowiązano go przysięgą ażeby ani dawnych praw odmieniał ani nowe stanowił, ani też podatków bez rady y woli Senatu na poddanych nie wkładał.

Szuyjski nową godnością ubeśpieczony chociaż odmienił stan, myśli iednak ani postępków swych dawniejszych nie odmienił. Chował ieszcze w sercu podłe owe w prywatnym życiu zabrane nienawiści, za których powodem idąc całą swą potęgę obrócił na starcie owych, z ktoremi w równości zostając miał zayście; a teraz po wyniesieniu swoim powinien był obeyść się iak nayłagodniey. Przeto iedynie Xiążęcia Galliczyna prześladował, że się starał o koronę, a drugich Panów dla tego, że nie tak iak pragnął, usilnego starania w interesach iego dokładali. Senat wżgardę, a naród cały iarzmo ciężkich podatków od niego włożonych ponosić musiał.

W takowym uciemnieniu stękaiąc Moskale przez nowe szczęścia igrzysko koniec nędzy wyrzeć spodziewali się. Drugi Zwodzieciel nazwiskiem *Gregory Szakopski* wpadłszy pod czas spisku przefiztego do Pałacu, między zdobyczą unioś pieczęć Państwa Rossyjskiego, z tą umknął do Polski wszędzie po drodze rozgłaszając że był Dymitrem, którego z Tronu zepchnąć y z życia wyzuć chcieli.

Bun-

Buntownicy, lecz od ich rozhukanego szaleństwa noc ciemna ukryła y ratowała; twierdził przy tym, iż idzie dla zgromadzenia nowego wojska, ażeby tryumfując nad nieprzyjaciółkami znowu na Tron powrócił. Polacy iako szukali okazji do wywarcia zemsty na Moskalów tak z ochotą interes Zwódciciela przyjęli. Carowa ostatnia widząc jednym razem godność swoją upadłą z rozpacz nowemu Dymitrowi ku pomocy była. Uznała go za swego męża czy to rozumiejąc, że prawdziwie z rąk buntowniczych uszedł, czyli przez takowy postępek chcąc pierwszej swojej dostojności dopiąć. Lud iako nie stały w przedsięwzięciach y w zamiślach lekki, gotowy zawsze do buntu na różne się fakcyje podzielił. Szuy-ski w prawdzie chcąc Króla Polskiego ulagodzić, Polaków z Carową uwolnił; lecz więźniowie z bojaźni na wolność wypuszczeni żywili się stali do uknowania zguby Carowi. Nowy Pretendent od Polaków, Kozaków y Tatarów znaczne posilki otrzymał: przeciw któremu Szuy-ski wojska wysyłając poruczył w rządy Xiążęciu Galliczynyowi. Wódz ten spodziewając się z nowych zamieszek swego wyniesienia na Tron tym pożądanyszy, im był jego bliższym, miał stawać przeciwko tej stronie, której dla swego pożytku musiał sprzyjać. Dozwolił więc Polakom pokilkakroć razy tryumfować nad wojskiem Rossyiskim. Tym czasem Zygmunt Król Polski postanowiwszy pożytkować z rostyrek Moskiewskich sam swą osobą ruszył się na zdobycz, czym stronę nowego Dymitra łącząc Polaków y Kozaków do swego Rycerstwa, barzo osłabił. Przy samych albowiem Tatarach Zwódciciel został, od których pod czas uczt za utopionego za jego rozkazem Xiążęcia Kazinowskiego ich wodza, był zabity. Twierdzą iż ten Zdrayca był Bakalarzem w Sokoli na Rusi białej. Zostawił Syna który herfztem fakcyi Oycowskiej barzo słabey uczynił się. Szuy-ski widząc się być w niebezpieczeństwie z strony Polaków, a na polu opuszczonym od Wodków swoich uciekł się po obronę do Szwedów. Ci przyśłali mu posilki pod komendą Ponta de la Gardie Rycerza y w sztuce swej biegłego y sławnego w mieście. Lecz garstka żołnierzy nieprzyjaciół potężnych wstrzymać nie mogła. Opanowali Polacy Siewierz y Smolensk y iarzmem pretkim całej Moskwie grozili. Dopiero Szuy-ski sam rządy nad wojskiem swoim objął; ale ku większemu swemu nieszczęściu, nie mu się nie powodziło tak dalece iż zguba do osoby jego zdała się być przywiązana. Dał potyczkę blisko Kluzynu, a żołnierz jego chociaż w liczbie mocniejszy nie śmiejąc dać odporu nadstawiał karku pod miecz Polaków w małej liczbie tryumfujących. Narod Moskiewski ustawiczne klęski przypisywał występkom Cára, nieprzyjaciół go udawał za odrzuconego od BOGA y dla grzechów obrzydłego Niebu. Y przeto z tak wielkim pośpiechem skazany na wygnanie od Moskalów, z iak wielką porywcznością był wyniesiony. Gdyż ani szczęście mu sprzyjało, ani tyle miał przymiotów, żeby



Roku  
1606.

go mógł sobie przyjaznym uczynić. Odarto Szuyńskiego z szat Carskich y wepchnięto do Klasztoru pod habit Mniłki.

Gdy Zygmunt był we wnętrznościach już Rosji y iednym zamachem mógł Państwo one wywrócić; Boiarowie zabiegając nie uchronney zgubie uchwalili dać koronę Władysławowi Starszemu Synowi Zygmunta. Y przeto, wraz w ręce pomienionego Szuyńskiego oddali lub na zastaw lub na ofiarę przyszłemu Panu. Car ten z całą Familią swoją był zamknięty w więzieniu Smoleńskim, a nie mogąc znieść ustawicznych przeciwności, z smutku y nędzy tam dni swoje zakończył.

Moskale zostawszy przyjaciółmi Polskimi a poddanymi Syna Królewskiego na pierwszy przystęp Hetmana Stanisława Żółkiewskiego otworzyli bramy Miasta Moskwy y Fortecy; y dopraszali się ulilnie, ażeby nowy ich Pan iak nąprędzej do Moskwy przybywał. Polacy szczęściem swoim y zwycięstwami wyniesieni obchodzili się z Moskalami iako z niewolnikami a z miastem iako z Fortecą gwałtem wziętą. Żołnierz ich wyuzdawszy się na rozpustę wszelkiej zapominał karności, nągrawał się z Obywatelów y łupy zbierał, żony y corki Gospodarzów zniewagi użyć nie mogły od rozwiązłości Zwycięzców. Obrazy Świętych Moskiewskich w wielkim u tego narodu uszanowaniu, były z pistoletów dziurawione. Czym roziruszone pospolstwo rzuciło się do broni dla uwolnienia się od Tyranów domowych. Daremne Hetmana Polskiego wszystkie były zabiegi około usmierzenia buntu. Kazał on wprawdzie ukarać żołnierzy winniejszych, lecz nie podobno już było rozładną zawziętość uspokoić. Moskalów nie zliczone mnostwo ze wszech stron na Polaków się skupiło; już pewną zgubą wszystkim spisk powszechny groził, gdy w ostatnim niebezpieczeństwie ostatniego sposobu ratowania siebie Polacy się chwycili. Rzucili na domy, które tam są wszystkie drewniane, luntę zapaloną, stąd pożar okropny ogarnął y wperzynę obrocił całą Miasto. Obywatele zapomniawszy zemsty rzucili się do ratowania z ognia y domów y domowników swoich. Pod czas tak strasznego zamieszania w pośród płomieni upędzali się Polacy równie za nieprzyjaciółami swoimi, iako za bogatemi plonami; wydzielali co najlepszego z tak męczącymi, na pogorzeliśku okropnym niełutościwie mordowali Moskalów, a unoszących życie, żony y dzieci prześladowali zawzięcie. Nigdzie tak okropnego widoku nie było, iako w ten czas w Moskwie krwią splukanej, y ogniem spustoszonej do szczeru. Stołica Wielkiego Państwa zagrzebła się w rozwalinach y popiołach stu tysięcy domów, przywalona trupami na pół opalonymi Obywatelami swoimi. Na ostatek odważny Obywatel Państwa zgromadziwszy napręcie wojsko liczne Moskwę od nieprzyjrznych Polaków uwolnił, przymusił ich do opuszczenia Rosji, y odbiżenia części swoich zdobyczy.

1613.

Tak Władysław nie roztropnie utracił koronę sobie ofiarowaną, której nigdy już nie mógł, chociaż całe siły na to wywierał odzyskać.

stać. Narod Rossyjski znowu wyszedł na wolność, obrał sobie Pana z Familii Romanzow bliskim pokrewieństwem dawnych Carow tykającej się. Żądze Senatu, Boiarów i ludu całego przypadły na Michała Federowicza Romanzowa Syna Fedora Nikitycza Arcybiskupa Rostowskiego y na Maryą Ikonamazję córkę okrutnego Bazyłowicza. Pan ten piętnaście lat wieku swego na ten czas liczył, mieszkał przy Matce w Monasterze Uglickim będący. Wyślano dwóch Panów do niego z oznaymieniem o jego obraniu; lecz Matka młodego Romanzowa nie tak świetnością Tronu omamiona, żeby przepaści go okrażających nie widziała, w których nie dawno Carowie ginęli, patrząc na Syna iako na ofiarę krwawą ad Ojczyzny na pewną zgubę wyznaczoną rzewnemi się łzami zalala, ięczeniem frogim mieszkanie napelniła oskarżając cały naród o okrucieństwo dzikie pod imieniem życzliwości y honoru utalone. Odmawia więc im Syna swego, zaklina na Niebo y zbawienie, ażeby infzego sobie obrali. Placz takowy y odmowienie uporczywe żądze publiczne powiększyły, gdy tym godnieyszym być korony młodzieńca wszyscy obścizili, im mniej do iey przyięcia był porywczym. Książ Szeremietów Wui młodego Pana zachęcał Boiarów y przednieyszich Moskalów do statecznego trwania przy swoim obraniu; y ażeby potężniey ich przy pierwszym zdaniu utrzymał udał się do jednego Biskupa Moskiewskiego świętobliwością rozgłoszoną y częstemi obławieniami sławnego, który puścił pogłoskę iakoby Nieba swoich takimnie na powierzyły upewniając że BÓG chce, ażeby młody Romanzow panował nad Rosyją, czego iesliby się długo wzbraniał wyroki wieczne wielkim nieszczęściem Państwu grozą. Dopiero iuż nie mogła spzeciwić się woli powszechney Matka Młodzieńca, chybaby się odważyła wycierpieć potwarzy bezbożność iey przypisującą. Lud wzystek wielkim głosem domagał się o Romanzowa, y przewłoką uspokojenia żądz swoich w szaleństwo wpadał. Trzeba koniecznie było młodego Pana z okazalnością do Moskwy prowadzić; kochali go wszyscy y iako z Nieba zesłanego Jednowładzcę czcili. Przyściągł im przy wstąpieniu na Tron przed zgromadzonemi stanami wiary bronić, czynić y zachować sprawiedliwość podług praw ustanowionych, nie podnosić wojny ani kończyć chyba za zdaniem Senatu. To przyrzekszy obrał do rady Gabinetowey Arcybiskupa Rostowskiego Oycą swego y innych kilku Panów z swojej Familii.

Szwedzi na ten czas naybitnieyszy y nayporządnieyszy z narodów Północnych, wielce byli straszniemi pogranicznym przez wielkość y szybkość zwycięstw swoich. Często liczne woyska Rossyjskie o małą garstkę Szwedów roztrącały się y ginęły swoim ciężarem. Nowy więc Car postanowił przymierze uczynić z mocnieyszym nad siebie nieprzyjacielem, ustąpił mu na zawsze Kexholmu, Notemburku, z przyległościami, y kilka Miast znacznych w Karelii y w Ingrii. Była to Polityka całemądra y roztropna z strony Moskalów, iż tego ustąpili bez wojny, czego w pokoju nie mogli u-



Roku  
1613.

trzymać, a przez to samo potęgi straszney przyiaźń sobie pozyskali.

Nie tak łącnemi stawili się Polakóm Moskalę; dali im mocny odpor wkraczającym w granicę y plądrującym Państwo aż po samą Moskwę. Królewic Władysław potężnie odparty zaniechał swoich pretenzyi do korony Moskiewskiej. A Polka nie mogła utrzymać się przy pierwszych swoich zdobyczach wyjąwszy Siewierz y wielki Nowogród.

1630.

Rzadko Samowładzcy Moskiewscy wchodzą w związek małżeński z Xieźniczkami Cudzoziemskimi, a bez żadney trudności poymują corki swoich poddanych. Car terazniejszy pięknoscia Corki Lukoiana Streśnewa ubogiego Boiara zniewolony pojął ją za uczestniczkę Tronu. Boiar pomieniony szczęśliwie wiodł życie dalekie od zbytków y pychy pilnując na osobności flodek, roli od Przodków zostawionej. Szczęście, którym pogardzał y godności od których był daleki umyśliły go oderwać od zabaw rolnych a przenieść do Dworu do urzędów wysokich, mniej przyzwyczajonych człowiekowi y mniej spokojnych, niż pierwsze owe zabawy. Tak przykrość, niespokojność y niewola sama bywa częstokroć pożytkiem z wyniesienia. Y Streśnew nie zapomniał flodek życia polnego. Prosił y otrzymał pozwolenie, ażeby dawnym zwyczajem swoim życie wiodł na osobności. Carowa takiej władzy używała nad sercem swego męża iaką piękność dawać, a przymioty ośobliwsze y cnoty wysokie utrzymywać zwykły. Była mądrą Pośredniczką między Carem y ludem, wiarę szanowała, broniła niewinności, dawała pomoc nędznym; czego wszystkiego na osobności y w mierności Szlacheckiej do ziednania miłości y ufzania ku sobie nauczyła się była.

Wkrótce po ślubie Car utracił w swoim Oycu y przyiaciela prawdziwego y mądrego Ministra. Fedor Nikitycz Romanzow opuściwszy żonę z światobliwości gorliwej, przyjął stan duchowny, Fałszywy Dymitr uczynił go Arcybiskupem Rostowskim, a Syn wstąpiwszy na Tron wyniósł na Patryarchostwo Moskiewskie. Póki ten Staruszek żył, poty chęć nowych zdobyczy w młodym Caru gorąca miała tamę mocną, lecz nie mając po śmierci jego Car tegiego wędził na swoje ambicyę; zgromadziwszy sto tysięcy woyska, kazał wodzom swoim do Polski wtargnąć. Tegoż czasu namowil y Bafę Turecką ażeby dla rozerwania sił Polskich nalał Multany. Okoliczności wszystkie zdały się sprzyjać tym zamysłom. Gdyż Zygmunt życie zakończył a Władysław Syn y Następca jego na Tron niepokój y rosterki domowe musiał utrzymywać. Z tym wszystkim wtargnienie nieprzyjaciół w granice, zamieszki wewnętrzne Polskiego Królestwa wnet uspokoiło. Prywatne nieprzyjaźni niebezpieczeństwem powszechnym przestraszone ustały. Wszyscy jedhomyslnie do broni się rzucili, y Władysław skupiwszy w jedno walecznych swoich poddanych ruszył się żywo przeciw Moskalom, obkoczył ich w ciasności między górami y

mi y żadnego z swoich nie straciwszy przywiódł do złożenia broni y oddania się w niewolę. Wyprawa tak łczęśliwa nowey mocy Władysławowi dodała, puścił się przeciw Turkom, dopędził ich y poraziwszy na głowę uwolnił Królestwo od mnostwa niezmiernego frogich nieprzyjaciół zgubą mu grożących. Zwycięzca tryumfujący nie pierwey zamysłał waleczną broń złożyć, aż należycie nad Rossyą miał się zemścić. Wpadł więc w Państwo Moskiewskie wetuiąc krzywd w Polszcze poczynionych. Car szybkością zwycięstw y walecznością żołnierza przestraszony wyrzekł się swoich Hetmanów, całe zamysły podniesionej wojny na nich zwałił y ażeby dosyć uczynił Krolowi Polskiemu kazał w Moskwie publicznie głowy pucinać nieszczęśliwym Wodzom. Tak u dzikich narodów Wodzowie przypłacają przypadku a nieszczęście ich za śmierci godny występki się poczyta. To uczyniwszy pokornie dopraszał się pokoju, który nie pierwey otrzymał aż Krolowi ustąpił Xięstw Smoleńskiego y Czernichowskiego y Tytułu ich na zawize.

Władysław z swojej strony przyrzekł więcej już nie nazywać się Carem, iak do tych czas od swego obrania czynił.

Po zagranicznych tych wojnach nastąpiły domowe. Nowy ieszcze Zwodziciel szukał szczęścia pod imieniem Dymitra. Prawił ten Człowiek iakoby od Tatarów był w niewolę zabrany y tak długo trzymany aż się wywinał z rąk zdradzieckich, a tą powieścią pociągnął na swoją stronę wszystkich próżniaków y hultajów, którzy nie czyniąc związku Obwatelów ani mając coby utracić mogli zawsze są gotowi do zamieszek y w nich lepszego sobie szukać stanu. Nad to nakłonił Kozaków ku swej pomocy. Narod ten złożony z zbiegów Tatarów, Moskalów, Polaków chciwy zysku zdzierstwem samym, łowami y łowieniem ryb żyje. Spōsob taki życia przyzwyczaił go do najkrwawszych prac y nie czułym czyni w największych nędzach y niewygodach. Kiedy obozem stawa pospolicie wozami się otacza, co się nazywa *Taborem* y czeka y spotyka nieprzyjaciela z niewypowiedzianą odwagą. Nowy więc Dymitr od tego narodu bitnego posilkami wsparty kilka Miast znaczniejszych podbił, między któremi Nowogród, Iwanogorod y Jasma w Ingryi, liczyły się. Publikował manifest zapraszając Moskalow do złączenia się z swoim należytym Panem. Wyśłał także do Szwecyi Posłow prosząc o pomoc tej potęgi, lecz Monarcha Szwedzki pierwey nim z nim miał wbić w związek wysłał na wzwiady takiego Człowieka, który z prawdziwym Dymitrein żył przedtym w przyjaźni. Zwodziciel zwąchawszy zamysły nie chciał ukazać się posłańcowi Szwedzkiemu y przeto przymierza ułożonego w głowie swojej zaniechał. Pomknąwszy się potym pod Pleśkow z swoim wojskiem umiał większą część mieśzczan pożyłkac; którzy mu bramy do miasta otworzyli. Lecz Pospolstwo w swoich żądzach nie stałe postrzegszy, iż Pretendent nowy na własne uciechy y okazałości obracał pieniądze, których się od niego za usługi spodziewało, miłość w nienawiść ku niemu odmieniło. Rzu-

Roku  
1630.

1634.



Roku  
1654.

ciło się więc na Zwodziciela y związawszy zaprowadziło do Cara, który Sprawcę zamieszania [w swoim Państwie] kazał na bramie Moskwy obiesić.

Uspokoiwszy tym sposobem Michał Federowicz rosterki domowe y ubeściwszy Państwo pokojem zawartym z Sąsiadami; wszystkie myśli obrócił do ugrontowania mądrych rządów y sprawiedliwości między poddanymi. Umarł z żalem nie utulonym całego narodu iako Pan miły y pilny w dosyć czynieniu swoich powinności. Zostawił następcą na Tron Syna Alexego Michałowicza.

1645.

Car młody mając lat 16 pojął do uczestnictwa Tronu starszą Córkę Iliasz Daniłowicza Miłosławskiego iednego z Panów przedniejszych Moskiewskich, a najmłodsza Carowej Siostra poszła za Kniazia Borysa Iwanowicza Morozowa, który z Guwernera Carskiego naysposobniejszym jego przyjaciелеm y naysilniejszym Ministrem został. Dwojakie to przymierze uczyniło Miłosławskiego Szafarzem dzierżaw y godności Rosyjskich: którym, szczęściem zaślepiony, barziej dbał o prywatne pożytki, niż o publiczne dobro. Y myślał y postępował nie podług wysokości urzędu swego. Barziej pochlebcom y wykretnych wynosił, niżeli prawdziwie zasłużonych y godnych dostojności. Pleśnow y Trochanistow Obywatele godni w wiecznej podłości swego stanu zostawać, potrafili y pyłże przypochlebić się, y chciwość nasycić Rozdawcy urzędów, a przez swe sztuki wdarli się mimo swej podłości, na dostojność pierwszych Sędziów Moskiewskich. Tak wysoko siedząc nie omieszkali ułożonych w głowie zamyśłów do skutku przywieść; Całą swą powagę obrócili na ucieszenie ludu y niezmiernie pobory nakazując y wyciągając surowie za najmniejszy żywność akcizy. Głosy ich y zdania zawsze były przedayne, a tak ubogi dostatkami bogatego przywalony ginał. Pospolstwo cierpiało przez nieiaki czas spokojnie spodziewając się, iż tak niesprawiedliwi Sędziowie za postrzeżeniem się Cara, przyjdą na słuszną karę swoich zbrodni; a tym czasem Zbrodniowie wysysali krew przez zdzierstwa nędznego ludu. Na ostatek nie mogąc Moskale daley wytrzymać niesprawiedliwości otworzystych, postanowili domagać się głośno przykładnej kary, albo onę sami uczynić. Część Obywatelów Moskwy uczyniwszy zgilek czekali Cara wychodzącego z Pałacu, y gdy na konia wsiadał porwawszy za cugle prosili o zemstę nad swoimi okrutnikami. W tym niektorzy Oficerowie na straży będący przez nie roztropną odwagę śmieli się porywać do bicia buntowników. Czym rozruszeni Rokoszanie zaczęli grozić ostateczną zgubą jeśli im sprawiedliwość nie była uczyniona. Car z przytomnemi Panami bojąc się o własne życie ledwie mógł ukoić poburzone Pospolstwo, obiecując zadość uczynić iego chęciom. Morozow pierwszy Minister Carski ukazał się ludowi na ganku Pałacowym rozumiejąc że przytomnością swoją uspokoje rozruch, lecz obecność iego większy jeszcze zgilek sprawiła. Buntownicy  
naygra.

naograwali się z niego y przegrazali się iako na sprawcę y dowodząc okrucieństwa. Toż rzucili się na jego mieszkanie, złupili onę y rozwalili. Wielkiego Kanclerza porwawszy z łózka na którym chory leżał, włóczyli po ulicach Moskwy, y na śmierć kiy mi zabili. Sam tylko Wielki Xiażę Iwanowicz Romanzów dla cnot osobliwszych całemu Narodowi miły mógł uśmierzyć tych rozhukanych szaleńców. Wydał ich zaadłości wszystkim, którzy onych nienawiści byli celem. Pleślow na sztuki rozerwany a Trochanistow pod toporem Katowskim zginał. Dopiero ustanowiona była processya publiczna dla zgładzenia niejakim sposobem przeszłych niesprawiedliwości. Sędziów sprawiedliwych na miejsce przeszłych bezbożników dano, którzy dobry porządek y spokojność Państwu przywrócili.

Roku  
1645.

1650.

Car straszniejszy jeszcze rozruch miał do uspokojenia. Stenków Racyn Człowiek pyszny y zuchwały zebrawszy piędziesiąt tysięcy Kozaków ogłosił się Królem Astrachańskim. Michałowicz sam swą ołobą prowadził wojsko przeciw Buntownikowi; zbił wprawdzie część wojska jego, lecz słuszną zawsze bojaźnią musiał być nie spokojny, póki Racyn miał w ręku moc iaką y bez kary zostawał. Zwycięzca zmyślił, iakoby chciał mówić o ugodzie z swoim poddanym, który nie ostrożnie, wiarę dawszy przyiachał na miejsce naznaczone w małej swoich liczbie, gdzie od żołnierzy zasadzonych był schwytyany. Car kazał go na szubienicy na wozie wystawionej obiesić, y po ulicach Moskwy wozić, chcąc takowym postępkiem okazać swoim poddanym, że ambicya lekkomyślna lubo może na iaki czas wynieść się y tryumfować, zawsze iednak na okropny z zniewagą wieczną koniec zwykła przychodzić.

Przykład ten surowości y męczarnie okrutne przez które Zwodziciele poginęli nie mogły tamy założyć szaleństwu nowego Zdraycy, który pod imieniem zmyślonym prawo sobie uroił do Tronu. Nie wziął wprawdzie na siebie osoby zmyślonych Dymitrow, lecz Jana Bazyłowicza Szuyjskiego Synem być się mienił. W rzeczy samey nazywał się Tymoszka y był Synem iednego Kupca z Wołogdy. Biskup pomienionego Miasta widząc w tym młodzieńcu osobliwe przymioty, przyiaźń mu y dobroczynność swoją poświęcił, tak dalece że własną wnuczkę zań wydał. Człowiek ten nad stan swoy wyniesiony większej okazałości, fortuny niż wystarczyć mógł, używał, ułożył w głowie swojej Państwo chymeryczne y podług wysokich myśli swoich czyniąc wydatki w krotce na próżności wysypał dostatki. Coż dopiero miał począć pyszny żebrak? w gorącej nazbyt łaźni zamknawszy żonę swoją udusił. Toż uciekł na ukraię, gdzie wszystkie siły swe obrócił na pożyczanie przyiaźni Chmielnickiego Wodza Kozackiego. Jakoż wkrótce dopiął swoich zamysłów, zgromadziwszy więc wojsko dość mocne wpadł do Moskwy y kilka Miast znacznych opanował. Z początku wszystek lud na stronę się jego rzucił, lecz wkrótce pozna-



Roku  
1650.

wszy oszukanie z tą prętkością go odstąpił. Dopiero Zwodziciel nie mając na poparcie zdrady swojej sił, uszedł do Konstantynopola y zawoły Turecki tam przyjął. Nie długo jednak w nim chodził, gdy albowiem występki niejakie popełnił, innej znowu musiał dla siebie szukać obrony. Udał się do Włoch, przyjął wiarę Katolicką, przeniósł się do Wiednia, toż do Siedmiogrodu, na ostatek do Szwecyi. Całą prawie na siebie Europę niespokojnym umysłem y poczynionemi wszędzie intrygami oburzył. Zchwyłano go w Rewlu w Inflanciech, lecz potrafił uciec z więzienia y zażedł do Bruxelli, ztamtąd do Lipska, gdzie sektę Luterską przyjął. Naostatek Xiażę Holzfztyński dowiedziawszy się o tego bytności w swoich dzierżawach y o zamieszkach które tam uknował, kazał go złapać y związawszy zaprowadzić do Moskwy. Bezbożnik ten nigdy nie przestał twierdzić, iż był Synem Szuyskiego, nawet przed własną Matką y osobami pokrewieństwem sobie złączonemi bez wstydu fałszu swego popierać odważył się, aż przekonany o czewistą prawdą oniemiał, y żadnego słowa w największych katorniach nie przemówił. Śmierć haniebna, była y karą mactwa bezbożnego słuszną, y końcem bezbożności jego sprawiedliwym.

1660.

Pretensye pomienionego Zwodziciela nie wielkie kłotnie w Moskwie sprawiły, ale wyprawa do Inflant od Cara przedsięwzięta wielkich rozruchów była przyczyną. Opanował nagłym napadnieniem Derpt, Kohenhauz y inne niektóre Miasta, pod Rigą jednak liczne wojsko utracił, y do tego był przywiedziony od Szwedów iż wyrzekłszy się zdobyczy o pokoy prosić musiał. Klęski więzety chcąc wetować Moskalom wtargnęli do Polski: w ten czas kiedy ją Kozacy y Tatarowie na sztuki szarpali. Mając tedy czas pogodny dobyli Smoleńska y złupili przednieysze Miasta Litewskie. Polacy jako waleczniysi nad swego nieprzyjaciela famym mu w twarz zastąpieniem mogliby zniszczyć Moskalów, iakoż w kilku potyczkach trupami Moskwicinów obszerne pola zasiali: lecz rosterki między Królem y Rzeczpospolitą wzniecone nie dopuściły Rycerstwu Polskiemu zwycięstwa swe rozszerzać, a Moskwie wiele Miast osobiwie Kiiow z pokoiem zawartym w ręce oddały.

1668.

Jan Kazimierz dobrowolnie Tron Polski opuścił. Król ten przepędził młodość na osobności zakonney; kochał się w spokojnym y słodkim życiu prywatnym, z którego nabyte cnoty y na Tronie go oświecały. Pilnym był w ćwiczeniach Duchownych, wielce szacował wyzwolone nauki. Y lubo pięknymi przymiotami od natury obdarzony, nie czuł jednak w sobie ani tyle mocy, ani tyle cierpliwości, ani tyle odwagi, ażeby mógł ustawiczne niełczęścia y nieprzerwane Fortuny złośliwey przeciwności wytrzymać. Y przeto oddalił się do Francyi, gdzie Ludwik XIV. oprócz innych dochodów bogatych, dał mu Opaństwo S. Germana na łakach.

Wyrze-

Wyrzeczenie się korony od tego Króla uczynione nowych zamieszek było przyczyną. Car stanął na granicach Polskich z ośm-  
dziesiąt tysięcy wojska y domagał się korony dla swego starszego  
Syna. Przydał do postrachu wojennego podchlebne obietnice;  
nigdy jednak ani Senat ani Rzeczpospolita Polska nie chciała ze-  
zwolić na obranie za Króla Cara Moskiewskiego. Przezorność  
albowiem Polaków łatwo widziała iż potęga tak mocna pochłone-  
łaby wkrótce Polskę, gdyby Carowi prawa ly wstępu do niej po-  
zwolono. Polacy nie mogli otworzyć się odrzucać żądzy Moskiew-  
skiej, uwodzili więc Moskalów podchlebnymi pozorami, aż na  
ostatek obrali Królem Michała Korybuta Wiśniowieckiego. Car  
widząc się oszukany w nadziei swojej a nie mając prawa do za-  
dośćczynienia swym chęciom, rozpuścił wojsko y w pokoju sio-  
kim panował nad Państwem dziedzicznym.

Nauki y rzemiosła pożyteczne wsparte obroną y hojnością  
Ludwika Wielkiego tak roziaśniały nie tylko we Francyi ale też  
po całej Europie, iż nie mogły być ukryte w Moskwie. Alexey  
Michałowicz oświecony przykładem Sąsiedzkim postrzegł ktorey  
człoby jego Państwu nie dostawało. Zrozumiał iż poddani jego  
potrzebowali innych praw, innych umiejętności, innych obyczai-  
ów, nowej karności na wojnie, nowych zabaw pożyteczniejszych  
y przyjemniejszych nad dawne w pokoju. Sprowadził przeto Cu-  
dzoziemców do Rosyi, został obrońcą nauki, otworzył dobro-  
czynną rękę na zachęcenie rzemiosł; dzikość jednak kraju y rzą-  
dów surowość w samych początkach przytłumiły nasienie nauko-  
sztowne, które czaśu iefzcze nie miały do rozkwitnienia. Alexey  
Michałowicz umarł na początku roku 1676. Pan ten swym nie-  
szczęściem doznał po wstąpieniu zaraz na Tron, iak nie bezpie-  
czno jest oddawać całą władzę na ręce Cudzoziemców, którzy iey  
niemał zawsze na złe używają, y iak szkodliwa rzecz jest zlecać  
drugim szafunek łask, urzędów y godności. Trudno poddanemu  
patrzeć, myśleć y czynić po Krolewsku. Sam tylko Tron z wy-  
soka może pożytecznie poglądać na dobro powszechnie poddanych  
tym okiem, ktore ani przez namiętności burzliwe, ani przez in-  
teresa prywatne nie bywa zapruszone. Alexey rozruchem po-  
spolstwa nauczony własną ręką powodować Państwem, na miłość y  
szacunek iako Ociec Ojczyzny u poddanych zasłużył. Car ten  
wyrzwał w najmniejszą część rządów y zniósł wiele złych zwy-  
czaiów. Kazał wydrukować y wślytkim ogłosić prawa, ktore do  
tych czas w kącie u Sędziów pisane leżały. Za iego rozkazem  
wytłumaczono niektóre księgi o naukach y rzemiosłach z Cudzo-  
ziemskiego na Ojczyśty język. Utrzymywał wojsko porządne,  
sprzyiał handlom, ustanowił płocienne y iedwabne Manufaktury.  
Za iego staraniem kilka osad Cudzoziemskich przydało ludności  
Rosyi. Wybudował Wsie y Miasta, powiększył dwuma przedmie-  
ściami Stolicę swoją. Dwor okazałszy niż Przodkowie iego cho-  
wał, chociaż podatków włożonych na poddaństwo umniejszył.



Roku  
1676.

Dwie potęgi Azyatyckie Perska y Chińska przyśłały do niego Posłów z bogatemi upominkami. Car ten zamyslał uzbroić Flotę na morzach czarnym y Kaspijskim, lecz śmierć pośpieszna zamysłów do skutku przywieść nie pozwoliła. Nayukochańszą jego rozrywką były łowy, osobliwie z fokałami. Miał też zwyczaj prześtraiać się w proste suknie y podśluchiwać zdania swoich poddanych. Tym sposobem doskonale wiedział o swoich powinnościach, które przed Panami Dworzanie tać zwykli. Słuchał swoiey nagany z cierpliwością, y starał się poprawić co było szkodliwie w nim nagannego. Barzo był skłonny do miłości, wołał jednak piękne serca zniewalać dobrocią, a niżeli władzą naywyższą. Tał się często z swoją zacnością, ażeby tym samym oney sobie przydał, wywiadując się o przychylności ku sobie poddanych własnych. Będąc Sędzią sprawiedliwym y surowym, Prawodawcą roztropnym, Jednowładcą czuynym, Obrońcą cnot y nauk pilnym, powinien być policzony między najsławniejszymi Monarchami Rosyjskimi. Y można mówić że jego panowanie pięknym było przygotowaniem do szczęśliwego y mądrego Panowania Piotrowi Wielkiemu jego Synowi. Zostawił liczne potomstwo z Maryi Ilia-Daniłowiczowey Miłostawskiej Teodora y Jana Alexieiwiczow, y Carowny: Katarzynę, Theodozję, Maryę y Zofię; z Natalii zaś Corki Kiryłow Poluogrowicza Nariskina Piotra Alexieiwicza y Natalią Corkę. Teodor Alexieiwicz najstarszy Syn Alexego osiadł Tron Moskiewski w roku wieku swego szesnastym. Pierwszym małżeństwem wziął Moskiewkę, drugim zaś Maryę-Eufrozę Polkę. Związek ten przeciw zwyczajom Państwa uczyniony pobudził do szemrania Boiarów y przedniejszych Panów Rosyi: którzy tłumaczyli takowy postępek za wzgardę Ojczyzny y zniewagę narodu. Ztąd mniemanie urosło, że Carowi y Carowey była podrzuczona trucizna iakoż w rzeczy samey oboje przez całe życie w słabości y niemocy truchleli: y jednegoż niemal czasu umarli. Teodor Alexieiwicz był obyczajow przyjemnych serca dobroczynnego, bystrego dowcipu. Z wielkim przywiązaniem kochał się w naukach wyzwoionych osobliwie w Wierszopisostwie Muzyce y Architekturze. Cudzoziemcy dowcipem y umiejętnością zaleceni okazali się na Dworze jego znaydowali. Wiele on chwalebnych odmian uczynił względem obyczajow swoich poddanych. Na rozkrzewienie handlow piękne gmachy wystawił. Y we wszystkich sprawach zdawał się mieć część tego dowcipu, który na potym ożywił Piotra Wielkiego. Dzieie Rosyjskie czynią wzmiankę o pięknym postanowieniu, które wymyślił na uczynienie zalety y nagrody zasługom prawdziwym. Szlachectwo chociaż starożytne y świetne nie było iednak u niego dostateczne do urzędow. Nie mógł pojąć nigdy, iakim sposobem Dostoieństwa wyciągał wielkich przymiotów, umiejętności y dowcipu mogły być rozdawane tym osobom które same tylko imię godne szacunku mieli. Z tym umysłem kazał się ziachać Szlachcie y okazać swoje dokumenta y przy-

przywileje, które wszystkie w przytomności zgromadzenia na ogień wrzucił. Lecz takowe jego zamiśły nie mogły wziąć skutku. Każdy kray ma swoię Szlachtę, bo dla dobrego porządku y zabezpieczenia zamieszkom potrzeba, ażeby urodzenie samo dawało pospólstwu Panów, Rządców, Urzędników, którzyby mieli nad poddaniem przodkowanie z imienia y szlachetności. Cnota nie zawsze się daie doskonale widzieć; potrzebuie uwagi, a częstokroć od bystrych tylko oczu bywa postrzeżona, gdy tym czasem iasne y oczywiste znaki być powinny, któreby użanowanie Przełożonym sprawowały. Odmiany, które Teodor i y w rządach, y w ustawach uczynił, y zamiśły do uszczęśliwienia Państwa zmierzające z jego życiem zniknęły. Izaliż bowiem nowotności chwalebne mogły się zgodzić z frogim umysłem y obyczajami dzikiemi narodu? Lenistwo około wyprawy roli przeszkadza zawsze krzewić się ziarnu. Tak dowcipy y przemyśły Cudzoziemskie wielkim kosztem do Moskwy przeniesione przez upadnienie ich szacunku zagrzebły się w dzikości Północney.

Teodor Alexieiwicz umarł bezdzietny; zostawił dwóch Braci Jana trzynastoletniego, y dzieściastoletniego Piotra. Pierwszy komplexyi był delikatney y rozumu słabego, drugi zdrowia mocnego, sprawności męskiej y żywey. Z tej przyczyny Teodor mając za cel dobro powizeczne naznaczył Piotra, chociaż młodszego, następcą na Tron. Co wszyscy przedniey Panowie iednostaynym zdaniem pochwalili y potwierdzili.

1682.

Znaydował się na ten czas na Dworze Rossyiskim człowiek głowy niespokoyney y tym niebezpiecznieyşy, iż pozorem słuszności y dobra publicznego zaślaniał porywczą namętność. Kieźniczka Zofia nadętości niezmierney Dama pełna ognia y żywości, miała y dowcipu y odwagi dość do przedsięwzięcia nayzuchwalszych zamiśłów. Otworzyć się ganiła wyniesienie Piotra na Tron, sprawiedliwości dopraszała się utrzymując zuchwale, iż przeciw wszelkiemu prawu wydiera młodşy Brat starszemu władzę naywyższą. Chciała albowiem sama rządzić pod imieniem Jana nieposobnego do rządów, a cale do niey przywiązanego: iako iedney Matki brata. Piotr zaś przeciwnie będąc z drugiey Matki nie wiele miał u niey poufałości. Nad to widziała w Pietrze dostateczność do rządów, umysł wielki y nie potrzebuiący rady, który roznego sobie cierpieć nie mógł. Nie mogła bezpiecznie co począć przeciw Piotrowi mającemu władzę należytą w ręku, y przyiaźń całego narodu. Y przeto postanowiła tajemnie dolki kopać przed swym nieprzyjacielem, użyła zdrady, uknowała potwarzy, wszystkich na ostatek występku, które tylko ambicya wymyślić mogła do swoich fortelów na pomoc przyzwała. Zaczęła od pociągnięcia na swoię stronę Chowańskiego Przełożonego nad radą wojenną, używając y wyşokiey rodowitości y przyniślenia się wielce wymownego do namowy: za ktorego pomocą pozyskała strzelców. Boiarowie życzliwi Piotrowi byli oskarżeni o poddaną truciznę

1683.



Roku  
1683.

Carowi Alexieiwiczowi, y o zamyśly uknowane na życie Jana y iego przyjaciół. Y te potwarzy ażeby uszły za podobne do prawdy, zaprawiono trucizną wino, które miało być dane na stypie ostatniego Cara, y razem przestrzeżono przednieyszch Urzędników ażeby strzegli się napoju, w którym śmierć pływala. Fortel ten y wiele innych temu podobnych dziwnie się udał Xieźniczce Zofii. Wzięto zaraz na pytki Lekarzów Dworskich, y wymuszono na nich przez okrutne katownie ażeby to mówili, co się podobalo Zdrajcom. Dopiero Zofia zmyśla boiaźń y żal, rzuca się na ramiona Jana swego Brata y z płaczem go uciska, prosi o zemstę y o ratunek prawdziwym Oyczyzny Synem powinny. Tym widokiem strzelcy y pospolstwo wzruszeni wpadają w zaiadłość szaloną, rzucają się na Panow y wszystkich zabijają, których Zofia do śmierci wyznaczyła. Niewiaśta ta zapala ogniem buntu frogim całe Miasto stołeczne, sama staie się wodzem Buntowników, wznieca gniew ulatający; iędza ta nie syta krwi y zaboystwa przez trzy dni w potokach krwawych brodziła. Naybarziesy usiłowała zniszczyć Familią Nariskow, z ktorey Car Piotr po Matce pochodził. Kirilo Nariskin, z żoną, z Oycem y Matką wdowy Carowey Alexieiwiczowey oddany do Monasteru y przymuszony życie Mniskie przyjąć. Anastazy Brat Carowey oderwany od łona Siostry, która z płaczem dopraszała się życia Braterskiego y oddany roziaślemu szaleństwu okrutnego Chowańskiego, był wzięty na pytki a potym wlozony od pospolstwa po ulicach Moskwy y na kawały rozszarpany.

Gdy się te Tragedye odprawowały na stolicy; Jan y Piotr obadwa ubiegający się do korony, lecz boiaźnią niebezpieczeństwa społecznego złączeni zamknęli się w Monasterze S. Trojcy o ośm mil od Moskwy odległym. Pospolstwo tym czasem ogłosiło Jana za Towarzysza Tronu Piotrowi, starszemu pierwsze przypisując mieysce; y ponieważ pierwszy barzo słaby a drugi barzo młody był do rządow, naznaczyło Regentką Moskiewską Zofią Carownę.

Carowie na straż życia swego sprowadzili Oficerow y żołnierzy z Niemiec. Nie śmieli tamy zakładać wyuzdanemu szaleństwu pospolstwa, ktoremu wędziło w pierwszych zapędach nie znośne, więcey zuchwalstwa dodaie. Czekali aż pożar rozruchow domowych sam powoli zgaśnie. Y gdy spokoyność do Państwa powrocila zgromadziwszy wolną radę, na ktorey liczna Szlachta y Senat po więkšzey części znaydował się; Herštow woyny domowey kazali łapać, z pulków dzieśiątego winowaycę wybierać; y wszystkich przykładnie karać. Pospolstwo przed tym tak zuchwale, tak okrutne, serce utraciło, iako więc bywa pospolicie w boiaźni y posłuszeństwie niewolniczym; właśnie iak chory, który tym jest słabszy, im żywszą gorączką miotany bywa. Obywatele Moskwy ze wszelką powolnością stawili się na roszak Senatu. Nayzuchwalši Buntownicy na śmierć skazani, których liczba na dwa tyfiące wynosiła, zgromadzili się w cichości y iako Pokutnicy do-

bro-

browolni pożegnawszy się z domowemi gotowali się na śmierć, y po należytem przygotowaniu sami szli na karę niosąc narzędzia, mające służyć do ich katowni. Niezaczęli ci Winowaycy odprawiwszy przez dwanaście mil processyą wszędzie na twarzach smutnych żal za występki okazowali, zastawiając się pod oknami Panów y z ięceniem a łkaniem wołając: *Jesteśmy winni, czekamy y dopraszamy się sprawiedliwego sądu.* Wybrano z nich trzydziestu winniejszych pod topór katowiki, reszcie życie darowano. Ofiary na śmierć skazane bez smutku y płaczu na placu śmiertelnym stanęły.

Chowański pierwszy Herfzt buntu poburzył strzelcow, nad któremi był przełożony w nadzieję utworzenia sobie drogi do Tronu. Śmiał prosić za żonę dla swego Syna o Zosią Carową, najmłodszą Siostrę Carów, niby w nadgródę posłuszeństwa y zasług swoich. Pycha mu radziła to przymierze dla dostąpienia prawa do korony. Y zapewne nie trudno mu było pod czas rozruchów w dzieciństwie Cara wszczętych wynaleść sposoby do przeprowadzenia do skutku zamysłów. Lecz Zosia przenikając myśli Zuchwalcy używała go tylko jako instrumentu do własnego wyniesienia, nie dopuszczała zaś rozpoznać mu swojej ambicyi. Teraz gdy już jego pomocy nie potrzebowała, kazała go y z Synem wziąć w kajdany y okrutną śmiercią ukarać. Taka jest polityka wielkich Bezbożników; mocniejszy albo sprawniejszy gubi uczęstnika słabszego swoich występków. Występek albowiem częstokroć bywa karą występku.

Strzelcy do pierwszego szaleństwa powrocili patrząc na śmierć haniebną swego Wodza; y z większą niż pierwey wściekłością rzucili się na ludzi; gdy jednak Senat kazał stanąć przeciwko zuchwalcom wojsku Cudzoziemskiemu, struchleli od bojaźni wszyscy, złożyli broń, y przedniejszych z pomiędzy siebie Oficyerów wysłali do Carów prosząc o darowanie życia. Spokoyność z tym była zupełnie do Państwa przywrocana. Carowie przyiaczawszy do Moskwy w jednym Pałacu Kremelinie y w ścisłej przyjaźni mieszkali. Zawziętości, które zwykły serca ubiegających się do jednego szczęścia rozdzierać, były przytłumione słabością wieku w obudwóch Carach. Zosia zupełną władzę sobie przywłaszczyła; kazała swoy obraz razem z portretami Braci na monecie wybijać. Na radach pierwsze miejsce trzymała; rozdawała urzędy według swojej woli, słowem najwyższą była Carową. Polegała zupełnie na przyjaźni Xiążęcia Bazyłowicza Galliczyna Litwina z początków swoich z Familii Jagiellońskiej; który y u Dworu się sprawić należycie y dowcipu bystrego doskonale użyć y politykę głęboką ukryć umiał; nad to biegłym był y w językach Cudzoziemskich y w umiejętnościach nad wszystkich Moskalów. Y przeto wielki miał kredyt u Dworu, przez który wszystkich tych niszczył, którychkolwiek widział sobie być przeciwnemi. Chowański, y Dolgoruki Kanclerz W. byli pierwszą lub zazdrości, lub nie-



nawiści jego ofiarą. Naywiększe urzędy sam sobie przywłaszczył, iako to Kańclerski, pierwszego Ministra y Naywyższego Wodza Woysk Rossyjskich, zaślął na Syberią niektóre pułki do buntów zuchwale, osadził wysokie godności swoimi przyjaciółmi, dał strzelcom za Przełożonego żwawego Cudzoziemca sobie zupełnie przychylnego. Oddalił ode Dworu wszystkich tych, którym lub bliskie pokrewieństwo, lub zasługi znaczne przystęp do Cara Piotra czyniły: którego już na ten czas lekali się pyszni, chociaż dostatecznie przymiotów jego nie poznawali.

Carowna Zofia, która nie mogła przy władzy naywyższej utrzymać się, tylko przez słabość swoich Braci; nie, nie zaniechała do przytłumienia wysokiego umysłu w Piotrze, na ten czas już ukazować się poczynającego. Niewiaśta ta zdradliwa użyła nie mniej niebezpiecznej, iako przyjemnej trucizny rokoszy do osłabienia y zdrowia y dowcipu w młodym Jednowładzey. Przydała mu na ten koniec liczną zgraię Panien, ktoreby go swoimi powabami zachęcały do uciech. Ale Car Piotr częstokroć z samego łona podłych rokoszy wyrwawszy się, uczył się z pilnością sztuki żołnierskiej. Miał przy sobie Cudzoziemca Oficjera nazwiskiem Le Fort, rodem z Genui, który zażędzszy do Moskwy dla służby żołnierskiej, wielką łaskę znalazł u pomienionego Młodzieńca. Piotr zabawiał się najczęściej styrowaniem łodzi po rzece, rozmowami ciekawymi z Cudzoziemcami, gdyż w tym naywiększą uciechę znaydował, cokolwiek służyło do oświecenia rozumu. Gry dziecinne Rycerzow y wielkich ludzi przyszłych są pospolicie pewnym rokowaniem przyszłej ich wielkości. Lud Moskiewiki widząc słabość y niepospobność do rządow w Janie, całe swe nadzieie pokładał na Piotrze; a miłość powszechna ku temu młodemu Panu uwolniła go od okrucieństwa Zofii. Nie śmiała ona nie począć przeciw życiu jego tak szacownemu u całego narodu. Do innych więc fortelow się rzuciła; namowiła Iwana Cara, ażeby pojął inną żonę, w tę nadzieję, że ieśliby słaby Car y przeto bliski śmierci zostawił Syna, mogłaby się utrzymać przy naywyższej władzy ochraniając y broniąc Dziedzica Korony. Zwyczaj starożytny był w Moskwie, iż kiedy Car chciał żonę sobie obrać, zgromadzano zewsząd naypiękniejszy Panny, które gdy już były skupione do Palacu, Car z staruszkami iednym tylko przychodził y zasiadał na Tronie. Dopiero wszystkie te piękności zebrane stawiły się iedną po drugiej przed Jednowładzcą upadając na kolana y ofiarując mu chustkę z kamieniami drogiemi y materją iaką drogą. Po tey ceremonii udawały się do innych pokoiow y czekały na wołę swego Pana. Car mianowawszy iedną sobie za żonę, odsyłał drugie z podarunkami do domow. Serce Jana Cara w tey mierze nakłoniłone było do Paraskowii Córki Alexandra Sołtykowa Komendanta Miasła Jenisejskoy w Syberyi.

Odtąd już Carowie obadwa zaczęli z tą nieufnością ieden ku drugiemu się okazywać, która rodzić się zwykła z bojaźni wzajemney.

mney. Mieli w prawdzie równą oba władzę, lecz rady sobie różne przybrali. Piotr wziął za pierwszego Ministra Borysa Galliczyna krewnego y nieprzyjaciela przyjaciół Iwana albo raczy Zofii. Połtepek takowy na głębokiey polityce zasadzał się, było to albowiem używać pochodni nienawiścią zapaloney y nie zmrzonych oczu zazdrości na wyświecenie y postrzeżenie wszystkich obrotów tajemnych zdradliwego Dworu. Nadto Borys Galliczyn wszystkie miał przymioty potrzebne wielkiemu Człowiekowi. Gorliwie przyjaźni się trzymał Piotra Cara, potężnie dobra Ojczyzny bronił, w czym wszystkim nie zdawał się szukać swego wyniesienia y pożytków prywatnych. Same tylko pianaństwo w nim naganne było, w prywatnym Człowieku wzdąrdy godne, a w Urzędniku całę niebezpieczne.

Roka  
1683.

Piotr y z swoim Ministrem usilnie szukali powodu do oddalenia z Stolicy Xcia Bazyłowicza Galliczyna sekretnego swego nieprzyjaciela, który poświęciwszy się całę na wykonanie woli Zofii ustawiczne podeyrzenia zazdrości, nieznaski wzniecał u Dworu. Gdy na szczęście ich przybyli Posłowie od Cesarza, z Polski y z Wenecyi, te trzy potęgi chciały uczynić związek z Moskwą przeciw Turkom. Prosiły ażeby Carowie wprowadzili swe woysko do Krymu, dla oddalenia Tatarów od woyska Tureckiego. Jan Sobieski Król Polski iako najpierwszy Dowódca tego przymierza chcąc koniecznie Moskalow nakłonić do tego związku imieniem Rzeczypospolitey obiecywał ustąpić prawa do Ukrainy y Xięstwa Smoleńskiego. Tak pożyteczne przymierze z ochotą Rosya przyjęła.

1687.

Car Piotr naznaczył Wodzem Woyska mającego wtargnąć do Krymu Galliczyna Kochanka Zofii; nie mógł lepiej w tey mierze sobie poradzić, iako tym sposobem pozbywając mocnego nieprzyjaciela. Dał mu urząd nad siły jego, y godnością niebezpieczną, którą przyjąć musiał dla uyscia podeyrzenia, przywalił przeciwnika swego.

Wystawiono wkrótce w Rosyi liczne woysko, któremu część Kozaków przydano.

Galliczyn pełen odwagi śpiesznym krokiem pomknął się na obszerne pułtynie Tatarskie, gdzie kray od nieprzyjaciół zniszczony, upałem słońecznym nie urodzayny nie mógł ani żołnierzy mnogich wyżywić, ani koniom Rycerstwa iadła dostarczyć. Trudy podrózne, głód y pragnienie znaczną część Moskalow wygubiły. Wódz nie roztropny musiał tąż drogą nazad powracać, którą się był porywczco udał. Dla wymowienia płochości swoiey całą winę na Hetmana Kozackiego Samuelowicza zwałił; oskarżył go o tajemne porozumienie się z Tataratni, y zebrawszy radę żołnierską złożył go z urzędu y na wygnanie y z Synem posłał na Syberią. Znajdował się na ten czas między Kozakami Szlachcie Poliki z Woiewodztwa Podolskiego nazwany Mazeppa. Szczęście igrzysko sobie z niego uczyniwszy, chciało go do flawy y godności przez przypad-

ki nie.



Roku  
1687.

ki nie zwyczajne y środki cale wyniesieniu przeciwne doprowadzić. Mazeppa służył naprzód u Króla Polskiego za Pazią. Miał urodę piękną, przymioty zalety godne, dowcip wytworny y ferce do kochania skłonne. Dla zabraney ściśle przyjaźni z pewną Damą swego narodu popadł w gniew frogi wielkiego Pana, który kazawszy go przywiązać do konia nie ujeżdżonego wypędził w pola dzikie. Koń Ukrainki po kilku dniach biegu zaniósł Młodzieńca głodem y drogą wybladłego na Ukrainę. Kozacy wzruszeni miłosierdziem ratowali Polaka nędznego y za staraniem pilnym do zdrowia przywrocili. Mazeppa z wdzięczności ku Dobrodzieiom swoim przyjął u nich służbę, okazał w kilku potrzebach nieźne ferce y szczęściem w potyczkach wflawił się. Tęgo Człowieka po wysłaniu na wygnanie swego Hetmana obrali Kozacy Wodzem y Rządcą Ukrainy.

Xiażę Galliczyn przywołany powrócił do Dworu. Z wielkim honorami od Cara Iwana y Carowney Zofii był przyjęty; Piotr jednak naganney płochości iego całą wojska zgubę przypisał.

1689.

Zgromadzono znowu nowe wojsko liczniejszy niż pierwsze było, nad którym dopraszał się rządow Galliczyn spodziewając się poprawić sławy. Otrzymał ie y kazał żołnierstwu prosto iść do Perekopu obronnej twierdzy Krymskiej. Zamyślał niespodzianie na Tatarów napaść, chociaż Zbiegowie Tatarscy twierdzili, iż Chan bynajmniej nie wątpi o zbliżaniu się Moskalow y dla tego z całą swą mocą stoi przy Budziaku, ażeby y Turkom mógł polutki podsyłać y dać odpor Rosji. Galliczyn nie niedbając na przestrożę odłączył od wojska straż pierwszą: y wysłał ją do Perekopu: lecz Moskale znalazłszy tam mocne wojsko zguby swej uść nie mogli. A tym czasem Chan we czterdziestu tysięcy swoich uderzył na Galliczyną. Potyczka lubo była krwawa bez pożytku iednak oboiem strony. Zaczęto mówić o ugodzie. Rozmowy te były fortelem Tatarskim dla oszukania Wodza Moskiewskiego wymyślone; ażeby nieprzyjaciel straciwszy czas nadaremnie na próżney mowie, utracił pogodę do zwycięstwa, wypotrzebował żywności, wojsko swe wycieńczył, a dał czas Tatarom do wzmożenia się. Jakoż do tego niebezpieczeństwa był przywiedziony Galliczyn, iż musiał śpiesznym y nie porządnym krokiem unosić życie swoich żołnierzy. Powrócił więc ten Xiażę do Moskwy nadęty pychą przypisując sobie zwycięstwo; gdy w rzeczy samej nikt mu onego oprócz Podchlebcow nie przyznawał. Piotr z swoim Ministrem powstał przeciw nieroztropności tego Wodza, oskarżyli go, iakoby Tatarom, przekupiony od nich sprzyjał, y do oskarżenia wżgardy y pogroźki przydali. Takie z nim obchodzenie się do zaiadłości szalonej Zofii wzbudziły, która tak się w nim kochała iż Meżem go swoim mieć pragnęła. Niewiaśta ta miłością y pychą zaślepiona wszelką ludzkość w sobie przytłumiwszy gniewem y zemstą pałała. Umyśliła okropnym sposobem pozbyć się Cara Piotra, a na iego miejscu Tron osieść z swoim Kochankiem:

pomoc

pomoc do wykonania swoich zamiarów łatwo znalazła w pysznym Galliczynie. Zniósłszy się z nim, bez trudności pozyskali Tekelawitaw Przełożonego strzelców y na urząd ten y do szczęścia od siebie wyniesionego. Zdrayca ten na siebie przyjął wykonanie występku. Zgromadził więc w nocy sześć set strzelców zuchwałych; upoił ich gorzalką, udarował upominkami, żalił się przed piąnemi na Piotra Cara y na Pandów mu przychylnych twierdząc iż knował zamiary na zgubę strzelców, Zofii Carowney y iey Przyjaciół. Czym Zuchwałców wódką zagrzanych łatwo do buntu namowił. Nie długo czekając Tekelawitaw ofiaruje się im za Wodza y prowadzi rozjuszonych oprawców do Obrażenskoy Pałacu, gdzie od kilku dni młody Car z Eduxyą Federowną Łopuchin córką Fedora Abramowicza nie dawną sobie poślubioną przebywał. Dwor przy sobie miał nie liczny, bezpieczeństwa zupełnego bez straży y obrony używał. W tych okolicznościach zginałby zapewne Piotr ze wszystkiemi przyjaciółmi, gdyby na szczęście iego, honor do chwalebego dzieła ferca dwóch strzelców nie pobudził. Na pierwszą wzmiankę zaboystwa umyślnego ci Rycerze zadrżeli, nie jednak po sobie nie pokazując składnie z gromady Towarzystw mając na pomocy ciemną noc wymknęli się y nayprostsza drogą uprzedziwszy do Pałacu sprzyśiężonych, przestrzegli Cara o niebezpieczeństwie już już nad głową wiszącym. Miał jeszcze Car dość czasu do schronienia się. Wpadłszy więc do Karety z Matką Zoną, Wuiami y Szwagrami, gdy tym czasem Ministrowie, Krewni, y Officerowie na koni powliadali; zaiachał do Monasteru S. Trójcy. Tekelawitaw wraz po wyiachaniu Cara pod pozorem odmienienia straży stanął w Pałacu; lecz postrzegłszy zamiary swe odkryte, piorunem nazad się rzucił, rozpaczając y obawiając się kary sprawiedliwej. Piotr naizntrz kazał ogłosić zdrady narzycie iego uknownane. Rozesłał listy po Moskwie zapraszając Boiarow y strzelców, którzy nie wchodzili w związek szkaradny y Senatorów na obronę swojej Osoby do Monasteru S. Trójcy.

Liczna Gromada Mieszczan, Szlachty y Strzelców samych mimo rozkazu Przełożonego swego skupiła się do niego, tak dalece, iż Car widział się być w mocnym stanie do dania odporu swoim nieprzyjaciółom. Złożono tedy Radę; ostrzeżono Komendantów różnych Fortec ażeby gotowe do wyprawy na pierwszy rozkaz mieli woyska. Wszystkie stany Moskiewskie na stronie Piotra stanęły: który zaraz wyznaczył Sędziów do ukarania Winowayców.

Zofia przestraszona nieszczęściem nad głową iey wiszącym starała się usprawiedliwić, Ciotki y Siostry swoje na obronę swoją naprawiła. Wywodziła niewinność swoją przed Patryarchą y obowiązała go, ażeby ją przed Bratem Carem wymowił. Lecz naygorliwli przed tym Słudzy tey Carowney zdradami iey uwodzeni stali się naywiększemi oney nieprzyjaciółami, kiedy ją sama prawda iedzą iedynie na zgubę Cara u całego narodu milęgo galącą być ukazała. Gdy żadne zabiegi nic niepomagały, Zofia do for-



Rel.  
1689.

teluś sobie zwyczajnego udała się. Kazała zdradą obrzydłą złapać Tekelawitawę najwierniejszego przedtym iey wściekłych namiętności posługacza; y do sądów poddać. Tegoż czasu biegała sama do Monasteru S. Trojcy dla prześlągnięcia swego Brata; Car nie wierząc ani iey słowom, ani iey łzom nie przypuścił ią nawet na oczy. Tekelawitaw wyśpiewał wszystkie okoliczności buntu wzięty na tortury. Zginął pod toporem Katowskim z niektórymi strzelcami, resztę buntowników po ucięciu języka y wytrzymaniu knutów zasnano na Syberją. Zofię skazano na życie osobne w Monasterze w okolicy Moskwy od niey wystawionym. Xiażę Galliczyn na proźbę swego Krewnego będącego Ministrem u Cारा Piotra kary haniebnę uszedł. Skazany tylko y z Synem na wygnanie do Kargapolu, gdzie też zasnani byli iego niektorzy krewni y przyjaciele na pokutę za występki pychy czci pragnącej. Dobra ich przez zdzierstwa nabyte skonfiskowano. Po różnych także mieyscach odległych y tych wszystkich rozsadzono, co sprzyjać Zofii zdawali się. Dopiero Piotr potęgę swą zmocniwszy tryumfował z nieprzyjaciół przez też same środki, które na iego zgubę były uknowane. Powrócił do Moskwy do swego Pałacu, gdzie od Iwana Brata z radością y okazaniem najszczerzej życziwości był przyjęty. Piotr sam na siebie iednego całe rządu przyjął, tytułem tylko dzielił się z Bratem: gdyż dla słabości y zdrowia y dowcipu najmniej sprawy Iwan pilnować nie mógł. Naruskinowie poniżeni od Zofii znowu do pierwszych godności powrócili w taki się kredyt wbili iż Borysa Galliczyna od Ministrowskiego oddalili urzędu. Familie sławnych Gołowinow y Dołgorukich do dostojęństw wysokich y łask Carskich łączny przystęp znaleźli.

Umyśl Cара Piotra idąc za własnym powodem wygorował nad zdania, obyczaje y prawa Ojczyste. Widział on z wysokości Tronu całą Rosyją w ciemnościach y głupstwie zagrzebioną a widząc ięczał nad ludem w przepaści grubiaństwa bez oświecenia nauk, bez umiejętności rzemioł, bez tych przemysłów rozumnych, które całą Europę zaszczycały ginącym. Przedsięwziął zamysły, odmienić grube rządy, wypolerować y siebie y lud swoy dając z siebie przykład karności surowej. Myśli te wyczerpnął z rozmów częstych z Cudzoziemcami mianych, zasmakował w nich y łączność skutku wyrozumiał przez rozrywki y ćwiczenia swoje dziecinne. Poważał nad wszystkich y dobrodziejstwami hojnemi uraczał Pana Le Fort Genewczyka, który dziwnie swoją polityką y przyjemnością obyczajów serce młodego Monarchy sobie zniewolił. Ządze Cара osobliwie zmierzały do wydoskonalenia żołnierzy y nauczania ich Rycerskiej sztuki. Zlecił więc Panu Le Fort, ażeby pięćdziesiąt ludzi pięknych wybrawszy według swego zdania y ustrój y wyćwiczył. Nowa Kompania za staraniem pilnego Genewczyka w krotce była w swej doskonałości postanowiona. Żołnierze w iednolitym Niemieckim stroju wszyscy stanęli przed oknem

oknem Carskim do musztru. Car zdumiany sprawnością ich obrotów umyślił, uchylivszy powagi Jednowładney pod komendą Pana le Fort. służyć. Widział iakie pożytki wynikać muszą z umiejętności sztuki Rycerskiej y swym przykładem chciał Panów na Dworze swoim zostających zachęcić do uczenia się tak potrzebney nauki. Piotr zaczął od naypodleyszego urzędu Dobosza w kompanii Le Forta, którego nazywał swoim Kapitanem. Bębnił czasem na capstryk mając na sobie suknie swemu urzędowi przyzwoite, żyjąc z wyflużonego żołdu y razem nocy przepędzając z Towarzyszami swego Regimentu. Uczyniony potym Sierżantem postępował na wyższe szarże według zdania innych. Umiał iednak podchlebstwo w tey mierze rozeznąć, któremu się nigdy nie dał uwodzić.

Pogłoska o zaczętey reformie Państwa Rossyiskiego po wszystkich Cudzoziemskich krajach gruchnęła. Y gdy Car kazał ogłosić w Holandyi, w Anglii, w Jenewie nadgrode znaczną dla wszystkich Officyerów, którzyby chcieli do iego służby przystać; w wielkiej liczbie Rycerze częścią w nadzieię szczęścia, częścią z ciekawości widząc Jednowładzcę tek powolnego na nauki Cudzoziemców, udali się do Moskwy. Kompania Le Fort zamieniła się wkrótce w Regiment z kilku batalionów złożony y stała się Nauczycielką sztuki Zolnierskiej. Zawerbowano znowu kilka Kompanii Moskalow, którym y suknie y swięcenie podano Niemieckie. Marsze, szyki, oblężenie Fortec, potyczki udawane, były iedyną zabawą Cara, które y do wojen poddanych iego sposobnemi czyniły w pokoju, y razem ukazowały karność y porządek Zolnierski potrzebny na wojnie, sztuka ta albowiem Rycerska chociaż od okrutnego ludzi głupstwa wymyślona, na nieszczęście iednak Człowieka stała się koniecznie potrzebną. Tym sposobem wystawiał Car bitnego Zolnierza, uczył doświadczenia poddanych bez rozlania krwi, y gotował się przez rozrywki codzienne do przyszłych zwycięstw. Piotr Panu Le Fort swemu przyjacielowi y Kapitanowi okazałszy nieszkanie wyznaczył, niż sam miał. Kazał dla niego pyszny Pałac według gustu teraznieyszego wystawić chcąc przez to ukazać szacunek y wdzięczność ku iego osobie, a Rossyi dać modelusz piękney Architektury, y zalecić Panom Moskiewskim chwalebne Cudzoziemców do nauk przywiązanie.

Car wypełniając pilnie naymnieysze powinności swoich Zolnierskich urzędów do których się zniżył, nie zaniedbał zadość czynić obowiązkom Jednowładzcy. Dowcip iego wielki y wysoki nie spuścił z oka żadney części Rządów. Pierwsze iego staranie było około rozporządzenia skarbu, który w ręku Oyca y Dobrodzieia Oyczyzny zwykł się stawać źródłem szczęśliwości, dostatków y bogactw narodu: gdy przeciwnie [poręczony] [chciwości] naiemniczey bywa spułoszeniem, zgubą, zdzierstwem y nędzą Obywatelow.

Okolo tegoż czasu dziwne szczęście dało serdecznego Przy-  
m iaciela



Roku  
1689.

iaciela y Człowieka wielkiego Carowi Piotrowi. Nie godzi się nam opuścić, najmnieyszey okoliczności, która przymioty y właściwość przyrodzenia Jednowładcy w sprawach y zamyślach dziwnego okazać doskonale może. Piotr z swoiemi Dworzanami siedział u stołu z tą wesołością y wolnością w obcowaniu, które biesiadnikom winem rozwefelonym jest zwyczajne; gdy mały chłopiec Piekarz przechodząc po ulicy Moskwy mimo Pałacu Carskiego głosem uciesznym przedaź swoje ogłaszał. Kazał go Car zawołać chcąc zażyć rozrywki. Młodzian nazywał się Menżyków, był Rodziców ubogich z wioski bliskiej Monasteru Kosmopoli nad brzegiem zachodnim Wolgi. Stał nie ultrażony świetnością swego Pana, dawał śmiało odpowiadzi na wszystkie pytania. Car ukontentowany jego odwagą y skromnością obyczajów, wielce sobie upodobał Młodzieńca, wziął go do Dworu y porучzył Panu Le Fort osobiłwze około niego staranie zalecając. Menżykow w ktotce przez sprawność naturalną y pilność w ćwiczeniach Towarzyszów swoich celował. Na pierwsze więc postąpił godności przyjaźnią Cara wsparty, którego serce y poufałość zupełnie był pozyskał. Ten był początek wyniesienia Prostaka ubogiego. Fałszywie niektórych pisma twierdzą, iż doniesieniem spisku na życie Cara uknowanego stał się godnym y przyjaźni y hojności szczerobliwej Piotra. Nie nowina to, iż naywiększe szczęście z mnieyszey jeszcze przyczyny wynika.

1695.

Gdy Car zabawia się ćwiczeniem Żołnierskim y układaniem zbawiennych całemu Narodowi zamyśłów; Rosya częścią dla rosytek domowych z złego powodzenia wyprawy od Gallicyzna przedsięwziętey, częścią dla odmian rządów z rozkazu Cara zaślanych całę zapomniiała, przy mierza z Sałedzką potęgą uczynionego. Polacy opieczęłość takową za odstąpienie umowy, owšem za zdradę poczytali. Przeto Dwory Warszawski y Moskwiewski okiem krzywym niedowierzanie wzajemne sprawuiącym na siebie poglądały. Tym czasem Leopold Cesarz sam ieden ciężar całej tej oziębłości sprzymierzonych dźwigać, y własną potęgą wszystkim siłom Ottokańskim wytrzymywać musiał. Chcąc tedy ulgę sobie uczynić odezwał się do Cara, ażeby na Tatarów znowu woynę podniósł. Z ochotą Piotr chwycił się rady, dla doświadczenia nowo wycwiczonego Żołnierza swego. Służył wtedy przeszedłszy stopnie Porucznika, Kapitań, pod Pułkownika w Regimentzie Rosyjskim pod kcmendą Generała Borysa Piotrowicza Szeremetów na stopniu Pułkownika. Moskale ruszyli się pod Azów Miasto na gorze na lewym brzegu Donu w małej Tartaryi leżące. Zamyśły Piotra zmierzały do tego, aby opanowawszy to Miasto uczynił z niego mocną twierdzę przeciw najazdom Tatarskim y Tureckim. Weszło woysko w ziemie nieprzyjazną. Miasto pomnieysze bez długiego szturm w moc wzięło. Azów jednak obleżony, mocnym Garnizonem a naybarzziej meznym Komen-dantem silny y żywy odpor dał Moskalom. Gdyż Porucznik Artyl-

leryi



eryi Niemiec rodem ponioŝszy krzywdę od Generała zbuntował kilku Żołnierzy y zagwoździwszy armaty Rosyjskie przeszedł na ũtronę Turecką. Trzeba więc było koniecznie zaniechać obleżenia, albowiem oprócz nieużyteczności dział zepsutych nie mogli Moskale nie mając okrętów przeszkodzić dowozu obleżonym y sprzętów wojennych. Dopiero Car poznał potrzebę Floty. A jako żwawy w wykonaniu zamysłów rozłożywszy zaraz wojsko na zimowe stanowiska wyiachał sam do Woronca Miasta położonego nad Worną głęboką rzeką y do Donu wpadającą: wielkimi lasami z obu stron otoczoną. Kazał tam co żywo budować okręty przytomnością y szczodrocią swoją zachęcając rzemieślnika. Rozporządziwszy iak naley piecy robotę udał się do Moskwy. Wielkie dzieła, ustawicznie mu stały przed oczema, lecz nie postanowić nie mógł dla niedostatku ludzi mądrych y rzemieślników biegłych. Odwalił drogi dla Cudzoziemców do swego Państwa, które zabobony ślepe y dzikość Obywatelów nieprzystępnemi czyniło. Pisał do Cesarza, do Elektora Brandeburskiego, do Stanow sprzymierzonych Holenderskich y do wszystkich Państw, z ktorými tylko miał związek prosząc o Inżynierów, o mądrych Nauczycielów, o biegłych rzemieślników, y o różnych w iakieykolwiek sztuce uczonych ludzi. Gromadami więc ze wszech stron do niego się kupili, między ktorými dzieje Moskiewskie wspominają: Pana Gargę, Ernesta, Fryderyka, Barona Borgsdorffskiego, Szmidę, Urbana, Holtzmanę, Stanina, Gońskiego, Spareuthera, Wszysev ci zostali nauczycielami Rosyi serce dzikie łagodząc a rozum zaślepiony oświecając Moskalom.

Menżykow w wielkim już kredycie był u Cara, w podróży mu za towarzysza, w pracy za pomocnika, w rozrywkach za Uczestnika służył. Carowa zazdrośnym okiem patrzyła na tak ścisłą przyjaźń człowieka nowego z Jednowładzcą. Wyrzucała mu na oczy podłość nań zwalając przyczynę swego żalu, który miała z małego na siebie względu Carskiego. Umiął przyganę cichością skromną z początku pokryć Menżyków; lecz potym postrzegszy Carę w gniewie ku Carowej Federowni Łapuchin żal swoy wynurzył składnie. A będąc pewnym, iż mu niht kłamstwa nie zarzuci, wzniecił w Piotrze podeyrzenie o iey wierności. Z tey miary naybarziej ją oskarżał, że przeciwną się być zamysłom Carskim okazowała. Mowa dowcipnie wykretna kredytęm wsparta przyspieszyła zgubę Carowej. Piotr uczynił zaraz z nią rozwód, oddał ją do Monasteru, z którego aż po trzydziesto letniej osobności za Piotra II. wydobyła się.

Iwan Car umarł w Moskwie 9 Czerwca 1696. z słabości y suchot, które z żywota Matki wziąć zdawał się. Dla ustawicznej choroby ani cnoty, ani występku nie widać w nim było. Kochał się w spokojności, od której tak wielu ludzi ucieka, iako nayprzywzwoitszey swemu stanowi. Chociaż Piotr zostawiwszy go przy tytule samym całą władzę sobie przywłaszczył, nie miała jednak



Rekn  
1696.

do Iwana przystępu ani zazdrość, ani nienawiść: który żądał wprawdzie dobra poddanych swoich, lecz na samej żądzy musiał przestawać. Z ochotą powolnym się na wszystko stawiał wielkiemu dowcipowi Brata, który sam y myśleć z chwałą narodu, y myśli swoje do skutku przywodzić umiał. Kochał Piotra jako Brata y nigdy uczestnikiem być nie chciał zamyśłów zdradliwej Zofii. Zadnego po mieczu potomka nie zostawił; trzy tylko Corki przymiotów ofobliwszych. Katarzyna Iwanowna najstarsza poszła po tym za Karola Leopolda Xiążęcia Meklenburskiego. Anna Iwanowna została Xiężną Kurlandzką y Carową Rosyjską. Trzecia odumarała w stanie Panieńskim. Kiedy Iwan był przy ostatnim zgonie nie spracowany Piotr na ten czas przyspieszał wystawienie okrętów w Woronie. Wkrótce za staraniem tego Cara stanęła Flota Rosyjska gotowa pod żagle. Składała się ona z kilka okrętów wojennych, ze trzydziestu trzech galer, ze dwóch statków, y czterech łodzi do palenia. Pośpolstwo nowym widokiem zdumiane, nie mogło się wydziwować biegłości Cudzoziemskiej. Pan Le Fort wziął komendę nad Flotą razem z godnością Wielkiego Admirala. Piotr wsiadł na okręt drugiego szeregu w charakterze Woluntaryusza chcąc równy dać przykład posłuszeństwa na wodzie, jako był dał na lądzie. Moskale właśnie w ten czas stanęli pod Czerkaskoy przebrawszy się na Don, kiedy wodne wojsko Turckie wchodziło do Meotydy albo do morza zgaśłego. Rączy Kozacy wpadłszy na małe łodki czternaście statków wiosłowych żywnością y Zolnierzem ładownych zachwycili nieprzyjaciółom. Co wielki postrach Turkom sprawiło tak dalece, iż zostawiając Flotę Rosyjską Panią Donu, unikali z resztą Okrętów. Tym sposobem odebrany jest przystęp do Miasta od wody nieprzyjacielowi; gdy lądowe wojsko Rosyjskie pod rządem Alexego Simonowicza Scheina zostając ze wszelką żwawością dobywało Fortecy od ziemi. Turcy wprawdzie z Tatarami Nahajskimi y Perekopskimi złączeni dali kilka potyczek tak wodnych jako lądowych, zawsze jednak Moskale z Kozakami odnosili zwycięstwo. Obywatele Azowskiej nie mogąc dłużej oblężenia wytrzymać profili o kapitulacyą, y otrzymawszy pozwolenie, ażeby Garnizon z żonami y dziećmi y sprzętami, które tylko mógł z sobą unieść, był zaprowadzony do Kaffy. Carowi prace podjęte nadgrodziły się zdobyczą Azowa: z którego umysłwszy uczynić twierdzę ku obronie swego Państwa najmocniejszą, kazał go wzmocnić według zdania Cudzoziemskich Indzynierów przy nim będących. Rozdał też medale y inne podarunki tak Officyerom, jako też Zolnierzom, którzy nad innych w dobywaniu meźniejszemi się stawili. Flota do Woronia a lądowe wojsko do Moskwy powróciło. Piotr ładując, iż sława y honor są naysilniejszą pobudką do cnoty y dzieł odważnych, ustanowił zwyczajem Rzymskim wiażd Tryumfalny. Wszyscy Generalowie, Officyerowie y Zolnierze, którzy się najbardziej popisali, byli koroną uwieńczeni. Spiewano przy odgłosie muzyki



muzyki liczney ich odważne dzieła, y pochwały, imię każdego wyśławiając. Całe woysko maszerowało. Pan LeFort, Wielki Admirał, y Simonowicz Schein Wodź woyska lądowego na tryumfalnych wozach wieźdzali. Co się tycze Cara, szedł w gromadzie według swojej szarzy między Oficyerami, odmówiwszy wszelkich honorów, które mu wszyscy czynić chcieli, y których z wielu ważnych przyczyn był godzien. Jakub zbiegów zdradliwy, co Moskaldów pod czas oblężenia pierwszego zdradził widokiem okropnym Tryumf kończył. Między dwiema Oprawcami prowadzony był na wozie y w obecności wszystkich rozgami smagany, Chciał albowiem Piotr jednym razem y chwałę uczynić chłocie y zniewagę występku. Nie można należycie wyślawić tego Wielkiego Cara dowcipu bogatego w przemyśły zmierzające do wzbudzenia w poddanych wspaniałości umysłu do tych czas im nie znanej. Sposoby takowe mogłyby się zdawać próżnością śmiechu godną u narodów wypolerowanych; lecz koniecznie były potrzebne w Moskwie tak właśnie iako w pierwiastkach Rzeczypospolitey Rzymskiej, dla wzniecenia w narodzie grubszym nierównie nad Rzymian, pragnienia czci y sławy. Co dwie miłość Ojczyzny mocno gruntuie, która jest najpiękniejszy y najtrwalszym dobrych rządów fundamentem.

Woysko Moskiewskie y stroiem y musztrem całe będąc teraz podobne do Niemieckiego, ile dało potyczek Turkom y Tatarom pod Azowem zwyciężonym, tyle zwycięstw odniosło. Xiążę Dolgoruki obiawwszy komendę na miejscu Generała Scheyna za pomocą Mazepy Hetmana Kozackiego zbił ieszcze Tatarów pod Perekopem, opanował to Miasto y znaczne plony zabrał. Car między tą wrzawą wojenną zamyśłów chwalebnych do skutku przywozić nie zaniechał. Poprawował złe zwyczaje, odmieniał obyczaje grube, nadgradzał y łzanował enotę równie w Cudzoziemcach iako w własnych poddanych, układał rzady mądre y rozumne, z chęcią ustępował powagi swoich Przodków despotycznej, chcąc panować y sprawiedliwie y chwalebnie.

Te odmiany od miłości dobra publicznego wynalezione dały pyszney Zofii pochłop do wywarcia dzikiej nienawisci przeciw Bratu. Carowna ta w samey odludney osobności Mnińskiej potrafiła tajemny związek z Boiarami y Strzelcami niektórymi uczynić. Uboga baba iedna iey sztukami zwiedziona służyła za narzędzie do wykonania iey zamyśłów. Sprzysiężeni uradzili między sobą podpaliwszy Pałac Carski y w rozruchu z pożaru pochodzącym zabiwszy Piotra, Zosią na Tron Rosyjski wynieść. Nie wiem jakim szczęściem młodego Piotra, dwaj Żołnierze z liczby sprzysiężonych przeleższy się haniebnego występku ostrzegli Carą o niebezpieczeństwie bliskim, a oraz Herfztów spisku ukazali. Wnet schwytano Winowayców, oddano na pytki, y po wyczerpaniu prawdy osądzono, ażeby byli ćwiekami przybici do kolumny na dziedzińcu Pałacowym stojącej. Okrutney iednak Zofii



Roku  
1698.

50

HISTORIA ODMIAN

Car darował życie przestając na tym, iż czuynieyszą straż nad ię sprawami postanowił.

Potrzeba było Piotrowi Alexieiwiczowi niby nowym narodu swego zostać Stworcą. Miał przed oczema y niedostatki wszystkie swego kraiu, y dobra z porządnego panowania wynikające; lecz na sposobach y przemyślach względem wykorzenienia pierwszych a wprowadzenia drugich, które długim doświadczeniem bywają nabyte, mu schodziło. Znał swoje niedostateczność y z wspaniałomyślney niecierpliwości postanowił Tron na czas iaki porzucić, a iachać między polerowne narody dla zasiągnięcia nauki pożyteczney, któraby za powrotem oświecić y wzbogacić mogła swoje Ojczyznę. Nim jednak z Państwa się ruszył, oddalił Strzelców z Stolicy iako do buntow skwapliwych y skłonnych do dania obro-ny głupstwu y zabobonom Pospolstwa. Wyśłał ie na granice Litewskie pod pozorem dania pomocy Augustowi Elektorowi Sakskiemu o koronę Polską starającemu się. Nad to upatrzywszy wszystkie niebezpieczeństwa, które mogło w niebytności iego się przytrafić porozśladzał na różne mieysca Panów Moskiewskich do dawnego kształtu rządów ślepo przywiązanych. Rozesłał do rozmaitych krajów Europejskich, każdemu przepisując czego się miał nauczyć. Większa z nich część bawienie się w cudzey ziemi- cy za przeciwne prawom y sumnienie poczyniła, tak się tego wstydzili, iż nie tylko nic nie pożytkowali z podróży do mądrych narodów przedsięwziętey; ale też unikali naymnieyszey okoliczności do pożytkowania w tę mierze podaiącey się. Jeden z pomiędzy wysłanych uporny Moskwicin przez lat cztery siedział w Wenecyi od wszelkiey społeczności ludzkiey ukrwwszy się. Z tego się chlubił, że nic ani widział, ani słyszał w tym Mieście, które jest Szkołą Polityki, handlow y nauk wyzwolonych. Inszego był zdania Piotr, niż ta dzicz zabobonna, który iak nayprędzey żądał zwiedzić sławnieysze kraie Europejskie. Mianował więc Posłami Admirala Le Fort, Hrabie Gołowin, Wielkorządcę Syberyi, Xcia Sybirskiego, Menżykowa Przyjaciela na ten czas już Szambelana swego. Sam zaś postanowił iachać z Pospolstwem iako prywatny Człowiek ciekawy do zwiedzenia krajów, pod imieniem Piotra Michałowicza. Rządy Państwa poruczył Leonowi Narskinowi, Xiążęciu Borysowi Galliczyncowi do łaski znowu przyiętemu, y Boirowi Bokorowskiemu, trzem Panom dobrze sobie y z wierności y życzliwości znanym. Zalecił im dobre wychowanie Alexego Syna swego, Potomka z nieszczęśliwey Carowey, z którą wziął rozwód. Generał Gordon obiał komendę nad woyskiem Cudzoziemskim naznaczonym na straż Moskwę y utrzymanie bezpieczeństwa w Państwie. Generał Schein wziął pod władzę swoją liczne woysko dla dania odporu Tatarom y załlonienia granic od nieprzyjaciół.

Tak mądrze rozporządziwszy Rosyą puścił się Car z poselstwem swoim w drogę licznym Dworem y ku okazałości y ku potrzebie

trzebie służącym okrażony. Do Rygi pierwszy krok uczynili, gdzie wieżdżających wspaniale naprzód przyjęto, lecz potym gdy Car z niektórymi Panami swemi chciał oglądać twierdze Miasta, Hrabia Ahlberg Guwerner tam Szwedzki pokazał nieukontentowanie y z wielką trudnością na proźby Gościa zezwolił. Co, iak niektórzy twierdzą było początkiem wieczney nieprzyjaźni Piotra ku Szwedom.

Z Rygi udali się Posłowie do Krolewca Stołecznego Prus Xiążęcych Miasta, Fryderyk III. Elektor Brandeburski a pierwszy Król Pruski na ten czas panował. Był to Pan wspaniały y pragnący okazałym uczynić Tron od siebie wystawiony. Dawał liczne y kosztowne dla Posłów ucztę wiedząc nie omylnie iż sam Car między niemi się znaydował: który chociaż od nikogo nie chciał być poznany, nie mógł jednak ani godności, ani osoby swoiey utaić. Swietność korony rzadko zupełne zaćmienie cierpi. A do tego wszystkie miał Alexieiowicz znaki, które y Ryce-rza y Człowieka wielkiego ukazują. Car z Królem Pruskim sam na sam razy kilka rozmawiał, lecz bez uprzykrzonych, ceremonii. Ruszyło się potym Poselstwo jego do Gdańska Miasta Prus Koronnych Stołecznego, gdzie przez kilka dni tylko zabawiwszy się dalszą podróż odprawowało. Piotr nie cierpliwy w żądzy widzenia Holandyi, uprzykrzywszy opieszalność, drogi, długiemu Posłów ceremoniami przytrzymywaną wziął kilka poufanych sobie Panów y z niemi do Amsterdamu pośpieszył, z kąd udał się do Sardamu o dwie mile odległego na Wyspie Waterland leżącego. Miałeczek to sławne Tartakami y młynami do robienia oleju, papieru, y innych rzemioł, iako też bogatym składem Towarów całego świata, y osobliwzemi manufakturami było dziwnym widokiem dla Cara osobliwością rzeczy zdumianego. Tam umyślił po długiey się podróży zabawić. Okazałość Dworu y ucztę kosztowne nie mogły go odwabić od zabaw tak narodowi ludzkiemu, pożytecznych. Przebrał się więc z Towarzyszami swoimi w stroj pośpolity Holenderski, ażeby tym łaciey wielkość swoję mógł utaić. W Molskowie ieszcze będąc trochę się nauczył Holenderkiego ięzyka, co mu teraz do wykonania zamyślow na wielkiey było pomocy. Stał przed Rzemieślnikami iako Cudzoziemiec chcący się czego nauczyć a przyjęty od nich zawsze z pierwszemi Maystrami, iadł y pił, ciekawie się ich pytał; słuchał ich nauki z pilnością, y to wszystko zrobić starał się, czegokolwiek go uczono. Pierwszy był do pracy a ostatni do odpoczynku. Sam zrobił między innemi sztukami na warsztacie Okrętowym maszt pierwszy, który się zwykł dzielić na dwie części, y kupiwszy łódź przyprawił go do niey, y sam do Miast w bliskości leżących ieżdżąc styrował od siebie oporzadzonym statkiem. Maszt pomieniony ponieważ nie co miał z jego własnego wynalazku wielce był u niego szacowny, y dał mu przystęp do Maystrow okrętowych kompanii Indyjskiej. W pisał się w ich rejestr pod imieniem *Pieter baas*, to jest: Piotra Maystra.



Roku  
1698.

Zadne imię nie było tak sławne jakiego na warsztacie, w składach y urzędzie, gdzie tylko albo się uczył, albo pracował. Tajemnica jednak osoby jego utajonej pod postacią Rzemieślnika prostego wkrótce była wyjawiona przez jednego Holendra, który był z Rosji list odebrał. Poznał Car po uniżoności Towarzystw roboty swojej y po uszanowaniu, które jemu czyniono, że już był znaiomy wszystkim. Wiele tracił w tych pokłonach nie widząc już pierwszey wolności w swoich Towarzystwach ani w obchodzeniu się, ani w rozkazach. Już jemu nic trudnego nie rozkazywało, już z niektórymi małemi ceremoniami go uczono. Prosił tedy wszystkich ażeby zaniechali względu na jego godność, y obchodzili się z nim nie jako z Carem, ale jako z Piotrem Mistrzem przyjaciелеm y Towarzystwem swoim. Roboty przedsięwzięte kończył z pilnością y wkrótce został y najszybszym Rzemieślnikiem, y najlepszym Szympem. W pracach ustawicznych szukał Car rozrywki w naukach wyzwolonych. Uczył się czasami Geometrii y innych niektórych części Matematyki. Panowie Moskiewscy drogi jego Towarzystwa nie mogli równie życia pracowitego, jako on, pilnować: wkrótce dla utrudzenia ustawicznego obmierzili pracę. Sam tylko Xiążę Sybirski statecznym był Naśladowcą pilności y pracowitości Pana swego.

Narody y Dwory wszystkie Europejskie okazały szacunek, który miały osoby Piotra, w przymówianiu wspaniałym Posłów jego. A zwłaszcza Holandya, która wszystkich zdała się przefadzić w czynieniu honorów Posłom Piotra Alexieiwicza, gdy tym czasem Car w Wiosce do tej Rzeczypospolitej należący trudził się robotami grubemi y ciężkimi jako jeden z prostych Rzemieślników. Y prawdę mówiąc: Większy był Piotr y godniejszy naszego podziwienia w samym tym poniżeniu tak wielkim dla końca, tak chwalebny dla pożytków; a niżeli na Tronie od całego narodu dzikiego szanowany, który zostałby był w ślepotie wiecznej y w frogim grubiaństwie, gdyby takiego Cara Nieba mu nie użyczyły.

Car wzięwszy początki sztuki Zeglarskiej w Holandyi, zamyslał dla dalszego się wydoskonalenia y przypatrzenia się ludzkim przemysłom wyjechać do Anglii, gdzie wszystkie rzemiosła przez staranie Rządów y ubieganie się obywateli na najwyższym doskonałości stopniu są postanowione. Żądze Piotra nie długo były ukryte przed Gwilelmem III. Królem Angielskim. Monarcha ten życzył sobie serdecznie widzieć Cara. Opuściwszy więc Loo miejsce y położeniem pięknym y wygod dostatkami rozkoszne gdzie na ten czas w Geldryi mieszkając przebywał, udał się do Hagi dla widzenia się z dziwnym Pułocnym Bohatyrem. Widzieli się z sobą często bez żadnych owych ceremonii, co wolności Człowieka mus y uprzykrzenie sprawiają, jako prywatni ludzie siebie wzajem nawiedzający. Król Angielski nic nie opuścił w czymby mógł uczynić przyługę swemu przyjacielowi. Wydał rozkaz Admirala

wi

Wi Mitchelowi, ażeby zbliżył się z Eskadrą do uścia Mozy rzeki, dla przyjęcia Cara y Posłów Moskiewskich y przeprowadzenia do Anglii. Biegłość Maytków pogodnym wiatrem wspomóżona prętko przed Tamiżą Carą stawiała: zkład Barką Krolewską umyślnie przvozdobioną do Londynu zaiachał. Już tam pyszny Pałac dla gości był przygotowany. Posłowie w nim stanęli, Car albowiem zwyczajem swoim mieszkanie okazał porzuciwszy obrał małą chałkę blisko sławnego warsztatu okrętowego, do którego iak skoro świt wychodził z gospody dla przypatrzenia się Robotnikom y zasięgnięcia od Rzemieślników nauki względem budowania wielkich okrętów. Gdyż y pamięcią obfiszną wszystko obeymującą y utrzymującą długo, y dowcipem bytłym do każdego nauk rodzaju zgodnym był obdarzony. Do tey przyrodzoney sposobności pilność w pracy y ciekawość w nauczaniu się na pomocy były. W małym przeciągu czasu y Rzemieślnikiem przemysłnym y biegłym Indzynierem został. Mając czas wolny od pracy wyjeżdżał Piotr do Londynu dla widzenia się z Królem y Xieźną Duńską znaną potym pod imieniem, Anny Królowey. Z tą poufałością uczył się do Anglików tak w nauce znacznych, iako w znaomości handlow y sztuce Żeglarskiej biegłych. Wszędzie szukał nauczycieli y każdemu za Ucznia powolnego się ofiarował, od którego tylko spodziewał się iakiey nauki. Nie mniej też był ciekawym w poznaniu obyczajów, wiary, umiejętności, y rządów Angielskich. Prześtawał z Duchownymi, z Filozofami, z Doktorami, z Pospolstwem, w Kościele, w Szkole, w Kassenhauzie, na rynku y igrzyskach; raz w postaci Kawalera, drugi raz w sukni Maytki, toż w różnych postawach chcąc każdego stanu własność wyrozumieć. Nigdy świat nie widział ani gotowszego na wszystkie prace Człowieka ani ciekawszego podróżnego. Miłość, nie umiała nad iego sercem panować, nie był jednak obojętnym względem uciech. Dał się uwieść Aktorce sławney Londyńskiej Mistress Grof nazwaney, z którą miewał porozumienie barziej żywością iey przymiotów niż pięknocią pociągniony. Z tym wszystkim nie zabierały mu długiego czasu iego uciechy. Umiał się bronić od rokoszy, która tak wielką władzę nad pospolitemi ludźmi rozpościera. Zawsze był pilnym w pracach y robotach pożytecznych. Król Angielski dla rozrywki Cara kazał wyprawić potyczkę wodną zwyczajem Europejskim.

Jakoż nie można było wymyślić miłszego widoku dla Cara. Umiejętność, której nabył w cudzych krajach ułożyła w głowie iego piękne y pożyteczne zamyśły do uszczęśliwienia Państwa zmierzające. Wydał rozkazy ażeby przekopano kanał od Donu do Wołgi. Złączenie tych rzek znaczny Rosyi pożytek obiecywało. Tym albowiem sposobem Kupcy Moskiewscy mieliby łączną żeglugę do Morza czarnego y do Persyi przez Morze Kaspijskie. Kapitan Angielski Jan Ferry to piękne dzieło do swej doskonałości



Koku  
1698.

łości przyprowadził, o które się Indzynier Niemiecki na daremnie kusił.

Król Angielski dał upominki Carowi godne y siebie y wielkiego Gościa swego. Jacht mu darował dwudziestą pięć armat uzbromiony osadziwł ludzmi y umiejętnością y wielkim dowcipem zaleconemi: który kazał Piotr zaprowadzić do Archangelu. Między osobami na Jachcie znajdującemi się był też Ferghausen biegły Matematyk, który pierwszy Moskalow nauczył liczby Arabskiej. Towarzystwo iedno Angielskie uczyniło umowę z Carem względem handlu Tabaki w Moskwie, ktorey używanie obiecał Piotr wprowadzić do Państwa swego mimo przeszkodę wiary albo raczey zabobonności Duchowieństwa Rossyjskiego takowey wygody Moskalom pod sumnieniem zakazującego. To postanowiwszy Piotr z swoimi Posłami y pożegnawszy Dwór Londyński do Wiednia Austriackiego się udał, gdzie 26 Czerwca od Cesarza Leopolda I. wspaniale był przyjęty. Na kilka rozmowach osobnych ustanowił Ligę z Cesarzem względem interesów obojga Państwom społecznych. A jako Cieślą pracowitym y biegłym Szyprem stał się w Sardanie, Indzynierem y Matematykiem w Londynie; tak w Wiedniu Monarchą wspaniałym y Politykiem głębokim być się ukazał. Sprawował, y na przygotowanych dla siebie ucztach z okazałością osobliwszą bywał. Każdy dzień był nowym Wspaniałości Carskiej dowodem. Ten albowiem Pan skosztowawszy nauk pożytecznych w Hollandyi y w Anglii, niby w samym ich źródle, z którego wytryskaia y biorą zaletę, umyślił y oczy y serce paść użyć ku ucieście y wygodzie ludzkiej wynalezionych widoków nawet w samej ich Ojczyźnie w przemyślnych Włochach. Przedsięwzięcie wszakże iego nie mogło mieć skutku dla rozruchów w Moskwie uczynionych, o których gdy go zaleciała wiadomość musiał tam się udać: obecność iego koniecznie była potrzebna. Poczta więc pośpieszył do Moskwy burzliwej. Dwa dni w Rawie z Augustem II. Królem Polskim przepędził. Toż drogą przyśpieszoną czwartego Września na Stolicę stanął. Liczni Boiarowie drogę mu zabiegli z ogoloną dla przymilenia się Monarsze swemu brodą, która u zabobonnych Moskalow nie mniej szacunku iako y miłości miała. Car, który usilnie pragnął widzieć w kraju swoim y obyczaje przyjemniejszy y zwyczaje narodów polerownych, winshawał Boiarom odmiany tak sobie miłej. Było to prognostykiem nie zawodnym szczęśliwego iego zamiarów skutku, ponieważ sami poddani dobrowolnie grubość z siebie składali y odstępowali bez przymusu zabobonów, do których częstokroć mocniej się ludzie przykleiają, niż do prawdziwego swego dobra.

Spiski Rossyjskie znowu wzięły początek od Zofii Carowny: która chcąc pożytkować z oddalenia się Brata część Szlachty Moskiewskiej y Strzelców w Xięstwie Smoleńskim obozujących do buntu pobudziła. Dawne zwyczaje Narodu ku odmianie za sta-

raniem

ranie Carą teraz się mającę dały iey sposobność do ukrycia pod pozorem dobra publicznego swoiey okrutney pychy y ambicyi szaloney. Póżykała naprzód sobie przez podarunki y inne niewieście sztuki Popów żołtających przy woysku: ktorzy gorliwie interesu iey od nienawiści wymyślonego chwyciwszy się stawili w oczach Żołnierstwa, Piotra iako Bezbożnika y Gwałciciela tego wszystkiego, cokolwiek starożytność długim uszanowaniem poświęciła. Ukazowali woysku grubemu y leniwemu pełne trudów ćwiczenia y ciężkie prace, które za przybyciem Carą podjąć będą musieli, dla nauczzenia się nowotney sztuki Żołnierskiej. Takowym kazaniem roziuszeni Strzelcy warzyli w fercu zemstę zgrzytając zębami. A iako sami tylko mocni byli do zabieżenia nieszczęściu od Popów ukazanemu; z chęcią obronę Ojczyzny y wiary na siebie przyieli. Ruszyli się więc ku Moskwie, chcąc Tron Piotra u nich bezbożnego, wyrzucić, a na to miejsce Zofii iako nayprzychylniejszey ku Ojczyźnie ustanowić. Dopiero Piotr Alexiewicz widział się być w niebezpieczeństwie utraty Państwa iako ten, który nierostropnie odbiegłszy rządów Włocęgą po cudzych krajach do niegodnych swey wysokości rzemiosł zniżającym się został. Zofia tak go opisywała przed dzikim a grubym narodem, że razem y w pogardę y w ohydę Bohatyra wielkiego podawała. Nie widziało w nim Pospolstwo, ani wielkiego fercu, ani wielkiego dowcipu, ani zamyśli ku swemu uszczęśliwieniu zmierzające. Bliżko już tego było, ażeby Piotr y prace daremne, y zamyśli próżne, y koronę utraconą widział. A co naygorzszą wyniesioną przez krwawe mozoły z przepaści grubiaństwa Rosya bliżka znówu była odpadnienia w tęż bezdenność dzikości frógiey. Zwyczajne wszakże szczęście odważnym Rycerzom, y Piotra w tych okolicznościach ochroniło. Herśztowie buntu w niesnaski zaszedłszy opóźniali sobie drogę. Gdy tym czasem Generałowie Schein y Gordon o spisku przestrzeżeni w iedno sily swe zebrawszy, stanęli naprzeciw Buntownikom, zwiedli z niemi potyczkę o dzieście mil od Moskwy bliżko Monasteru S. Grobu. Artyleryi Niemieckiey pogrom wielkiego strachu y zamieszania nabawił Strzelców. Złożyli więc broń prosząc o życie y w niewolę się poddając. W tym stanie rzeczy, Piotr Alexiewicz przybywszy do Moskwy, pierwszą gniewu popędliwością uniesiony chciał Zofią, iako wszystkich spiskow y rozruchow Autorkę śmiercią ukarać; lecz kredyt Pana Le Fort naymilszego Carskiego przyjaciela potrafił surowość Carską w łaskawość y wspaniałość umysłu odmienić. Wyiachał tedy Piotr do Siostry żądając przynajmniej słowy gromić bezbożność, wszakże zdradliwa Niewiasta tak dobrze umiała niewinność y cnotę udać, iż Car zmiękczony od łez wstrzymać się nie mógł.

Musił iednak przykładney surowości użyć dla utrzymania w granicach powinności poddanych swoich, ktorzy w ten czas włada nad sobą uznawać przywykli byli, kiedy widzieli, iż może im szkodzić. Kazał w okrutne wpleść koło Herśzta buntu Baćkagi-



Roku  
1698.

rina. A Kołpakow Oberštleytnant na pytki był wzięty, na których, że do niczego się nie przyznawał znowu do więzienia go wtrącono: gdzie bojąc się nowych męczarni puinał śmierć sobie przyspieszył. Kilka Popow z licznym zgiewkiem buntowników przez różne katownie życie postradało. Każdy Sędzia miał rozkaz y wydać y wykonać swoją ręką dekret. Piotr sam z Boiarami uciął głowy niezczęśliwym Winowaycom. Ledwie Pan Le Fort z Baronem de Plumberg wymówili się uprzykrzonym prośbom od takowey posługi. Rozlanie albowiem krwi Złoczyńców do tych czas w Rossyi za chwalebny uczynek było poczytane, y Car ieszcze nie ze wszystkim złożył. frogosć od wychowania grubego, zwyczajow dzikich y praw despotycznych Oyczyzny swoiey wziętą. Całe Stołeczne Miasło brodziło we krwi zabitych dwóch tysięcy Buntowników, których okropne trupy na kawały zrabane y rozdarte, albo na wyniosłych miejscach, albo na pale wbite straszny przez kilka dni widok sprawowały. Krzyk żałosny y ięczenie Niewiaśc po zamordowaniu Meżow osieroconych powiększały strachu y boleści Obywatelow Moskwy Miasła. Resztę Strzelców od okrutney śmierci uwolnionych zaślano na pustynie Syberyi. W czym mądra Polityka Piotra Alexieiewicza dała się widzieć: iż to narodowe Zolnierstwo zniszczył, ktore iako Tureccy Janczarowie ustawiczne spiski y zamieszanie w Państwie czyniły.

Tym sposobem surową sprawiedliwością przestraszywszy niespokoyne głowy, zaczął Piotr myśleć około wzbudzenia emulacyi w swoich poddanych y zupełnego onych serc ku sobie pozyskania. A idąc za przykładem Cudzoziemskich Dworów, ustanowił Order S. Jędrzeia Apostoła: ktorego pierwszym kawalerem siebie być ogłosił. Kawalerowie tego Orderu noszą na znak godności Krzyż z Obrazem pomienionego Świętego koronę z wierzchu y pierścień złoty do wstęgi białey uwiązany mający, z bokow zaś y z dołu są orłowie z dwiema głowami na pierśiach Jezdca zbroynego wyrażające. Pierwszy Hrabia Gołowin nowey godności honor otrzymał.

1699.

Gdy Rossya zupełnego pokoju używać zaczęła, Piotr z tym dziwniejszym usiłowaniem prac przedsięwziętych pilnował, im większe przeszkody do wykonania zamysłów były na zawadzie. Przybrawszy sobie za towarzysza Pana Mus biegłego Rzemieślnika okrętowego y Szypra doskonałego, ktorego z Sardamu był sprowadził udał się do Woronca iako najpierwszego warsztatu okrętow Rossyjskich. Tam własną niemal ręką zbudował wojenny okręt według najlepszey sztuki Holenderckiey, y na wodę spuścił. Pana Mus uczynił Kapitanem okrętu, a sam postanowił od najmniejszego zaczynając najwyższego w wodnym woysku doflugiwać się stopnia. Został naprzod Maytkiem y tak swoiey pracowitey powinności zadość czynił, iż naytrudniejszy prace z ochotą na siebie przyimował.

Naywiększą w tych utrudzeniach Car Rossyjski czuł uciechę,  
z kto-

z których wielkiego pożytku dla swoich poddanych spodziewał się. Rady z cierpliwością każdego słuchał y roztropnie obracał ią ku pożytkowi narodu. Kochał osobliwie Dworzan fzczyrych ani podchlebstwa ani zdrady nie mających. W liczbie tych nayıpwierze mieysce trzymał Pan Le Fort Admiral Wielki, który rzadkim przykładem wszystkie miał przymioty y przyiaciela gorliwego, y wierne go poddanego y mądrego Ministra. Utracił go Car 12 Marca R. 1699. y całym życiem śnierci jego opłakać nie mógł. Zaczny ten Jenewczyk był y ferca y dowcipu wielkiego; przyjemność obczyaiow y układność postawy pozyskały mu zupełnie przychylność Cara. Przymioty jego y cnoty wyborne były niby zasada wielkości y uszczęśliwienia Państwa Rossyiskiego. W krotkim czasie nauczył się ięzyka Rossyiskiego, y tak dobrze go umiał iako y niemal wszystkie Europeyskie. Był Piotrowi sławnym Mentorem, życzliwym Przyziacielem y Wykonaczem zamysłów jego wielkich. Jakoż powinien był Car zupełnie na takim Człowieku polegać, ktorego mądre zdania y życzliwe rady ku dobru jego Monarchy iedynie zmierzały. Gromił wolnie porywczosci Piotra, za powodem których frogim byłby Okrutnikiem, gdy by nie był wstrzymywany. Widział Car w swoim przyziacielu wierną życzliwość, gdy przyziaciela nie mogąc patrzeć na występki Cara surowie y odważnie usiłował omyłki w nim poprawić. Na tak wylokim stopniu łaski y szczęścia będąc Pan Le Fort nie dostępny był ani pyłze ani chciwości. Umarł ubogi, zostawiwszy Żonę, Syna y Wnuka na dyżkrecyą hojności Carskiej. Pogrzeb wspanialością y kosztownością swoją był okazały, ale nierównie okazałszy rzewnem iłzami samego Piotra.

Hrabia Gołowin nastąpił na Godność Wielkiego Admirała, a Menżykow w fercu Carskim osiadł mieysce zmarłego Faworyta, y w krotce wyniesionym został do stanu Knięcia lub Xiążęcia.

Około tego czasu wielki zjazd układał pokoy między Turcyą, Cesarstwem, Wenecyą y Polską w Karłowiczu w Węgrzech. Moskale, ktorzy sprzymierzonym potęgom przeciw Ottomańskiej Porcie dawali posiłki, na dwa lata tylko pokoy otrzymali od Turków. Za rzecz więc pożyteczną Car osądził gruntowniejszą albo na dłuższy przynajmniej czasu przeciąg ugodę uczynić z Turcyą. Zamyślał albowiem o wyprawie do Insłant Szwedzkich, gdzieby przy odnodze Finlandzkiej wystawił Miasto y tym sposobem złączył y Morza Bałtyckiego y Oceanu zachodniego wolny handel.

Do naiachania kraju Szwedzkiego częścią August Król Polski, przez swoje obietnice, częścią mlodość Karola XII. Króla Szwedzkiego ieszcze nieznaomego świata Rycerza; częścią też żądza wodoskonalenia woyska w sztuce Zolnierskiej Cara pobudzały. Nim iednak przedsięwzięcie swoje zaczął wykonywać, wysłał do Turcyi Sekretarza Stanu Emiliana Ignatowicza Ukrainowa z władzą pełnomocną do zawarcia przymierza. Wyprawił go z

Woroń-



koku  
1693.

Woronca na Eskadrze do wojny uzbroionej z licznym Zolnierzem y z wielkim Orszakiem Szlachty Roslyiskiej wtroj Niemiecki przybraney. Poselstwo takowe, które z tak groźnym przygotowaniem do wojny o pokoy prosić przybyło wielce się Sułtanowi nie podobalo. Nadto Chan Tatarski za występki przeciw Traktatom Karłowickim Carowi poczytał wystawione nad Dnieprem Fortece, wzmocnione Twierdze w Azowie y do ogromney potęgi powiększoną Flotę na Donie rzece. Z tym wszystkim Rada Turecka nie chcąc znówu niebezpieczney wojny podejmować, postanowiła pokoy z Carem na lat trzydzieści, według żądzy Posłów Roslyiskich.

Każdy rok panowania Piotra osobliwym dziełem jakim musiał być wstawiony. Rok zwłaszcza 1700 godzien jest pamięci dla odmiany Kalendarza Moskiewskiego. Narod ten pulnocny wierząc że Bóg świat stworzył w Jesieni; przeto iż owoce były już dojrzałe w Raiu, od Miesiąca Września Nowy Rok rachować poczynął. Gruba nieumiejętność nie dopuściła mu przypomnieć że pory roczne według położenia mieysca w różnych krajach różnego czasu bywają. Car przejrzałwszy się w Cudzych Kraiach postanowił Rok zaczynać z Styczniem według porządku Nieba y zwyczajnui polorownych narodów. Y ażeby to dzieło uroczystym y okazalym uczynił, nakazał wielki Jubileusz po całym swoim Państwie pierwszą władzę w rzeczach wiary sobie przywłaszczając.

1700.

Po ustanowieniu porządku w rzeczach Kościelnych nastąpiły przygotowania wojenne. Piotr wystawił potężne woysko y narażał się sam z sobą, w którą stronę miał one obrocić. W tym Król Georgii zepchnięty od poddanych z Tronu przybył do Moskwy szukając obrony. Pożądana przez to pogoda otworzyła się Piotrowi do rozszerzenia granic z strony Południowej, gdy już dawno o tey zdobyczy zamyslał na pogotowiu kilka statków na Wołdze rzece. Musiał jednak tak piękney pory omieścić a sily swe na uśmierzenie między Kozakami Dońskimi w Kazanie y Astrachanie wszczętego buntu obrocić. Wojna potom Szwedzka wszystkie myśli y starania Piotra zabawiała tak dalece iż proźby Cara Georgii skutku wziąć nie mogły: który sam mieszkał przy Dworze Moskiewskim a Syn jego w Woysku Roslyiskim służył. Młody ten Pan znaiomy światu pod imieniem *Mietelskiego Carowicza* miał nieszczęście wpaść w ręce Szwedzkie, od których zaprowadzony do Stokholmowi umarł w frogich kaydanach.

Piotr z uporczywą odwagą zamysły raz przedsięwzięte wykonywał. Chciwy zdobycia Infant; poruczywszy woysko rządowi Xcia de Croy Generała Niemieckiego, który nie dawno był w Moskwie służbę przyjął, y na siebie prostego Oficyera urząd przyjąwszy stanął pod Narwą y to Miasto ściśle m obłożeniem opasał. Gubernator małej Fortecy y Miasta Narwy Baron de Horn w tysiącu Szwedów natarczywe szturmy Moskiewskie przez dwa miesiące mocno odpięrał. Część woyska Roslyiskiego z Pleskow pod Nar-

Narwę ciągnąca, od Garnizonu Szwedzkiego w Derpcie będącego zbita utraciła działa wszystkie y wielką Chorągiew Pleškowiką wielce u Moskalow szacowną, co wszyscy za zły prognostyk wojny przedsięwziętej tłumaczyli. Tym czasem Karol XII. Król Szwedzki chociaż ośmnaścieletni, straszny iednak był nieprzyjaciółom swoim. Młody ten Woioownik na siebie surowy, w zamiślach mocny; Bohatyrskiemu przymioty znaczny, w niebezpieczeństwach nieustraszony, chciwy, chwały w sześciu tygodniach Króla Duńskiego y jego sprzymierzonych przymusił do prośzenia pokoju. Zwycięzca ten aż do zuchwałstwa odważny sam swą osobą postanowił stawać przeciw Moskalom, chociaż y liczba nieprzyjaciół niezmiernie była większa, y czas zimowy Bałtyckie morze czynił niebezpieczne. Na początku Pazdziernika wsiadł na okręty w Karelskron, y z częścią tylko woyska, przybył do Parnawy do Infant, gdy tym czasem druga część jego Rycerstwa w Rewlu na brzeg wysiadła.

Szwedzi zgromadzili się w Wefenberg w Estonii a cała ich liczba na dwadzieścia tylko tysięcy Żołnierza wynosiła. Car odebrawszy wiadomość o obrotach nieprzyjaciela kazał Generalowi Szeremietowi woyskiem osadzić przeyscia ciasne. Sam zaś udał się do Pleškow dla przyspieszenia marszu trzydziestu tysięcy Woyska nowo w Moskiewie zawierbowanego. Chciał albowiem liczbą swoją dać odpor męstwu Szwedzkiemu, nie czując w sobie tyle siły ażeby mógł mocą Zwycięzcy młodemu bitne woysko prowadzące mu wyrownąć. Tym czasem Karol XII. z odwagą dziwną y z żartkim zapędem uderzywszy na Generała Szeremietowa wspinał się na niedostępne prawie góry, rugował z nich nieprzyjaciela, y 30 Listopada pod Narwą stanął. W lepszym byli położeniu Moskale, mocnymi wałami otoczeni y w liczbie pięć razy Szwedów przewyższali. Karol iednak od samego zwycięstwa wiedziony ani liczbą nieprzyjaciół, ani złym miejscem swego położeniem nie był ustraszony. Otuchą którą miał, iasnie się dać widzieć z listu do Officyera względem niektórych rozkazów pisanego. Gdzie tak pisze: *Idę bit Moskalow, a ty gotuj magazyn w Laib ho. uwolniesz od nieprzyjaciela Narwę, pospiesz na zgubę Sasow.* Nadzieje jego w skutku się ziściły, gdyż miał powolne, iż tak rzekę, na swoje rozkazy, szczęście. Waleczny ten Rycerz pod łanami armatami nieprzyjacielskimi stawia woysko swe do bitwy. uderza na okopy Moskiewskie, wdziera się do Wałów, pierwszy sam tam wpada, gdzie jest największe niebezpieczeństwo. Żołnierz przykładem Wodza zachęcony w sam środek nieprzyjaciół się przedziera: męstwem nieustraszonym zdumieni Moskale tyl podają, wyrzekają się broni, y karuki pod miecz zwycięzki nadstawiają. Trzydzieści tysięcy trupów legło, reszta o życie prosi. Karol nieprzeliczonego niewolnika odarwszy z broni do Moskwy odsyła: samych tylko przedniejszych Officyerow przy sobie zatrzymuje, to jest: Xiążęcia de Croy, Kniazia Dołgorukiego, Carowicza Georgii, który był Generałem



Roku  
1700.

Artylleryi y siedmiu Generalow. Armaty, magazyny, kassa Zolnierska dostały się Zwycięzcy: ktorému tak wielkie zwycięstwo dwa tysiące ludzi tylko ranionych y zabitych rachując kosztowało. Tegoż niemal czasu General Szwedzki Spens sześć tysięcy a General Steinbock ośm tysięcy Moskalow zbili.

Moskale w podziwienie wprawieni za Czarnoksiężników poczytali nieprzyjaciół. Cała ich nadzieja była w Patronie S. Mikołaju, do ktorego z płaczem y ięceniem temi słowy wołali: *Wzywaliśmy twojej pomocy przeciwko tym straszny, zuchwałym, zaiadłym, frągin, nieustraszonym Burzycielom, kiedy iako łwi y niedzwiedzie po utruceniu swoich szczeniąt na nas uderzyli, nas przestraszyli, ranili, tysiącami zabiali, y niszczyli, nas ktorzy jesteśmy twoim ludem. A iako rzecz jest niepodobna, ażeby się to stało bez czarow y czarnoksięstwa, prosimy cię Wielki Święty Mikołaju abyś naszym był obrońcą y Wodzem, ażebyś nas uwolnił od zaiadłości Czarowników, ażebyś ich oddalił od naszych granic daleko po należytych ukaraniu.*

Car z znacznym woyskiem, ktore stało w Pleskowie śpieszno dążył pod Narwę, kiedy mu General Szeremietow o klęsce Moskalow wiadomość przyniósł. Uznał ten Jednowładzca błąd swoy oddaleniem się od woyska w ten czas, kiedy jego obecność tam naypotrzebniejsza była, popełniony: fersa jednak nie utracił. Przyrzalem, rzekł, to dawno, wiem że Szwedzi poty nas będą bici, aż woicować nauczą. Unikamy teraz potyczek z nimi, wielkich, uczmy się nieśmiało natemi podjazdami y pocieli nieprzyjaciela utrudzmy. Tak nieustraszony w przeciwnościach Pan, godzieli był, ał y statecznością swoją szczęście na swoje strone nakłonił. Zgromadził rozproszone woysko y nieszczęśliwe te osiatki z trzydziestą tysięcy Złotnicy, od siebie przyprowadzonych złączył. Znowu więc postanowił na nogach znaczną potęgę: z którą stanął między jeziorami Leipas y rzeką Wólchów, dla zasłonięcia od nieprzyjaciela granic Falsiwa swego; fluznie się albowiem miał obawiać, aby Król Szwedzki pożytkując z bicia Moskalow nie wtargnął do Moskwy. Karol jednak zwyciężywszy Duńczykow y Moskalow, o samych Polakach y Saksach myślił; gdyż więcej sobie szacował chwałę niż naywiększe pożytki. Odstąpienie Szwedow pozwoliło Carowi czasu do wzmożenia pogranicznych Fortec, y nawiedzenia Stolicy swojej, gdzie obecność jego koniecznie była potrzebna dla oddalenia strachu od poddanych y pokrzepienia serca Moskalom.

1701.

Piotr Alexieiwicz y Król Polski August zobopolnego, w Karolu mieli nieprzyjaciela. Jedenże interes obudwuch ich uzbroił przeciw Szwedom; wielką z sobą zabrali przyjaźń pod czas widzenia się w Rawie, y z wzajemney miłości wzajemnie sobie pomagać przyrzekli. Dla tych przyczyn, ziaowali, obadwa do Birzow na Zmudzi, dziewięć dni częścią na rozrywkach, częścią na naradzeniu się względem interesow swoich przepędzili. Uchwalili nie pierwey broń złożyć, aż Król Szwedzki wfsyflkich krajow z tey strony Morza Bałtyckiego y w Niemczech leżących uśłapi. Znał to Piotr,

że

że miał naród liczny ale gruby y niezwyčajny do wojny y przede potrzebuiący od Cudzoziemców sobie przyiaznych poloru y ćwiczenia. Wyznał przed swym przyjacielem, iż dosyć miał ludzi ale mało Woioownikow; y dla tego uczynił cale osobliwy Traktat z Augustem, mocą ktorego, miał mu dać pod dobrych Generałow część woyska swego, a wzajem wziąć ćwiczonych Niemców y bitnych. Za co wszystko obiecał w przeciągu dwu lat zapłacić dziewięć millionów. Gdyby te zamiśly skutek wziął, w krotceby Moskale w sztuce woienney biegłemi zostali, a Europa stękałaby przed męstwem liczne go narodu ktoremu samego tylko do dobrego użycia sił swoich, doświadczenia niedostaie.

Król Szwedzki marz śpieszny w ten czas odprawował kiedy przeciwko niemu rady układano. Wraz po wyjeździe z Birżów Krola Polski-go, tam stanął y na tymże samym mieyscu przyśiągł z Tronu zepchnąć nieprzyjaciela, na którym ligę na zgubę jego uczyniono. Szwedzi w oczach Sasow przebywszy Dzwinę odnieśli nad nimi zupełne zwycięstwo. Szczęście zdawało się uporczywie służyć Karolowi XII. Car za oddaleniem się Szwedzkiego Bohatyrza niachał Inflanty chcąc wygubieniem małej garstki Szwedow tam zostawionych mścić się klęski odebrańcy. Dał rzady nad Woyskiem Feld Marszałkowi Szeremietowi i sam zaś ieszcze żądał dać przykład posłuszeństwa w szarzy Oficyera służąc. Moskale napadli na sześć set Szwedow, których liczba samą pochłonęli. Roos Komendant sam tylko z trzydziestą Żołnierzami od porażki został. Ci Rycerze barziej się bojąc niewoli a niżeli śmierci z dobytymi pałaszami rzucili się na sześć tysięcy Moskalow y płytkim mieczem uczyniwszy sobie drogę przedarli się do Generała Schlippenbacha, który ciągnął na pomoc Garnizonowi Inflanckiemu. Moskale pożytkując z odległości nieprzyjaciela puścili kray krwią swoją spluskany. Więcej dwudziestu ich tysięcy uderzyło na jedynastu tysięcy Szwedów pod komendą Schlippenbacha będących. General Szeremietów w takim porządku y w takiej cichości podstał pod nieprzyjaciela, iż Szwedzi ledwie czas mieć mogli do uszykowania się. Przegrali bitwę, chociaż y na męstwo dziwne, zdobywali się, y wielkie mieli wojen doświadczenie. Sam tylko Schlippenbach z dwoma Oficerami y z kilką Żołnierzami z krwawey uszli potyczki. Wszyscy inni lub legli na placu, lub w niewolę poszli y krutną y haniebną. Nie znali albowiem ieszcze Moskale piękney Rzymickiey nauki od wszystkich narodow polerownych przyięty, iż należy mężnie się stać przeciw uporczywemu nieprzyjacielowi, a wspaniale y łaskawie przeciw zdaiącemu się. Car zwycięstwo odniesione po całym Państwie rozgłosić kazał dla wzbudzenia odwagi w poddanych ktorzy Szwedow za niezwycięzonych mieli.

Piotr Alexiejewicz nie spuszczał z oka ułożonych zamiślow. Męstwo Szwedow nie ustraszono ani gniew ich Krola młodego Ry-



Roku  
1702.

cerza u którego w wojsku same szczęście zdawało się służyć, nie mogły wstrzymać Cara od zdobyczy Inflant y Ingryi, gdzie umyślił założyć Stolicę swego Państwa mimo wszystkich trudności y od nieprzyjaciela y od natury samey, uknowanych. Wraz się gotował do oblężenia Derptu nayznacniejszego Inflantkiego Miasta. Zgromadził ze sto miernych łodzi y władziwizy na każdą pięćdziesiąt Żołnierzy przypuścił szturm do Miasta tak z strony Jeziora Peypus y od rzeki iako też od lądu. Tym czasem Schlippenbach General Szwedzki zebrałszy nowe wojsko na odsiecz Derptowi przybywał. A z drugiey strony Komendant Fortecy mocno dogrzewał Moskalom y działami y wycieczkami częstemi. Eskadra Szwedzka uderzyła na statki Moskiewskie, nie iednak nie wskurawszy Jezioro Peypus Moskalom zostawiła, którzy nie mogąc przyjsć do końca prac swoich ruszyli się pod Noteburg małą Fortecę Ingryjską przy uściu Newy leżącą. Gubernator po długim y rzeźkim bronieniu się poddał twierdze pod kondycjami uczciwemi. Piotr wraz odmienił imię Zamku na Schlisselberg chcąc przez to rozumieć, że to miejsce za klucz do Inflant y do Ingryi poczytał. Naymnieysze swoje zwycięstwo niezmiernie w oczach Moskiewskich powiększał. Odprawił z okazji zdobycia Noteburgu wiażd tryumfalny do Moskwy y medale rozrzucić kazał na pamiątkę pomienionego dzieła. Znowu dopiero wydał edykt zapraszając przez powaby przywileiow y nadgrody Cudzoziemców w jakimkolwiek kunszcie biegłych na mieszkanie do Rosyi; lecz wydatki na wojnę ustawiczną, Gmachy, które wszędzie kazał wystawiać, okręty które w wielkiej liczbie budowano, kray, który z lasow y bagnow oczyszczano, nowo założone Miasta y tysiączne inne koszty wycięczały skarb Rosyiński. Zniesienie zbytkow, y pobory na trzymających się dawnego zwyczaju ustanowione nie wiele mu przychodu czyniły. Cudzoziemcy zatym nie mogli ani pensyi naznaczoney dostać, ani pozwolenia do oddalenia się z kraiu otrzymać. Przez takowe ujęcie nadgrody y wolności, rzemiosła y nauki zaczęły upadać owszem na czas nieiaki zniknęły z Moskwy.

Wojsko Rosyińskie rozpościerając swe zdobyczy opanowało Maryenburg małe Miasto z Zamkiem o dzieście mil od Wolmartu w Inflanciech leżące. Zwycięstwo to nikczemne w sobie, stało się sławnym przez Katarzynę razem między niewolnikami zabraną. Katarzyna była rodem z Ringen Wioski Estońskiey bliskiey Jeziora Worstferi poddanka Pułkownika Rosen. Ródzice iey odumarli w dzieciństwie, z miłosierdzia więc była na wychowaniu do 14 roku u Pifarza wieyskiego; potym dostała się do Dziekana Marienburskich Ministrów. Tak gdy ją urodzenie we wszystkim upośledziło, natura hoynemi y pięknemi ozdobiła przymiotami, ferce miała wielkie, y wspaniałe, urodę dziwną, dowcip bystry, rozum wytwórny y wysoki. Wszystkie te ozdoby przyrodzone zostałyby wzataieniu, gdyby iey Sierzant Garnizonu Marienburskiego

go nie wziął za Mążonkę. Żołnierz ten w sam dzień obleżenia y poślubienia swego zniknął, niewiedzieć gdzie się podział czy w zabitych czyli niewolnikow liczbie zginął. Generał Baur przyjął inłodą Katarzynę do służby, nie mógł jednak iey długo u siebie trzymać, gdy Xiażę Menżykow postrzegłszy urodę u Dworu swego mieć onę pragnął, co łatwo otrzymał. Car często swego przyjaciela nawiedzając gdy obaczył Katarzynę; zeraz serce swoje ku nię uczuł nakłonił, wdawszy się potym w rozmowę przyiemnością iey obyczajow tak był zniewolony, iż żywą gorzał ku nię miłością. Dowcip bystry, wymowa piękna, zdania wysokie Katarzyny, potężnemi dla Piotra pobudkami były do przyięcia onę za uczestniczkę Tronu. Bez długiego się więc naradzenia pojął tę za Żonę, ktorey znakomite cnoty y przymioty wielkie y Koronie jasności y Carowi zalety dodały.

Woyfko na ten czas Moskiewskie na granicach Ingryi plony zbierało. Cały kray aż pod same bramy Narwy Moskale spustoszyli, wzięli szturmem y z kreteszem zniszczyli Fortecę Nyschantz nad Newą, ktorey ośmset Szwedow broniło.

Piotr od całej Europy już był *Wielkim* nazwany nie tak dla swoich zwycięstw nad nieprzyjaciół, jako dla wielkiego umysłu y chwalebnych prac swoich około uszczęśliwienia Państwa podjętych. Umyślił przykładem Fundatorow Królestw nową dać Stolicę swemu Państwu nieiako od siebie wystawionemu. Obrął na to dzieło miejsce na małej wyspie przy uściu Nowy Rzeki wychodzącej z Jeziora Ładogi a w odnogę Finlandzką wpadającej. Wten czas zaczął przedsięwziętą pracę, kiedy wojna zdawała się y wszystkie jego myśli zaprzętać, y całego Rossyjskiego woyska potrzebować, y skarb cały na swoje koszty obracać. Im znaczniejszy były przeszkody, tym większey żywości dokładał Car do wykonania zamiarów. Sam położenie nowego Miasta okryślił, a osobliwie się starał iak naydoskonalszy abrys dać Fortecy. Robotę zaczętą obecnością swoją przyspieszał y równie przykładem iako słow y zachęcał Robotników. Potrzeba albowiem wyciągała ażeby z ziemi powstało z pośpiechem dziwnym Miasto w niedostatku narzędzia, a częstokroć y żywności, y przykładu y zachęcenia Carskiego. Natura sama przeciwną się być zdawała tak trudnemu przedsięwzięciu gdy y lasy gęste uprzętnąć y błota szerokie osuścić y ziemię górzystą wyrownać, y twarde skały pokruszyć należało. Nadto Eskadra Szwedzka na odnodze Finlandzkiej krążąca wypadnieniem częstym dokuczała Moskalom; umiał w tych okolicznościach Car przemyślnym fortelem naprowadzić na zasadzki Szwedow y tedy ich na głowę poraził kiedy beśpiecznie dążyli do zniszczenia rozpoczętey pracy około nowego Miasta. Piotr gdy inż się z ziemi podnosiły Gmachy, przyozdobienie swego Pałacu y Kościoła Katedralnego Architektowi Włoskiemu Treffini nazwanemu poruczył. Namowił także niektórych Boiarow ażeby wystawiwszy dla siebie w tym nowym Mieście Pałace,



Roku  
1703.

tam mieszkanie swoje założyli. Fundator wystawione Miasto od imienia swego *Peters-burghem* albo Miastem S. Piotra nazwał. Nie mogło wprawdzie za życia tego Bohatyrza przyjść do doskonałości, Następcy jednak jego tak one wzmocnili y przyozdobili, iż między naypiękniejszymi dziś może się liczyć Europejskimi Miastami.

Gdy się zdawał Piotr wszystkie swoje staraniałożyć na wykonanie wielkiego dzieła; w ten czas samowtor lub samotrzc obieżdzał nayodlegleysze od Petersburga Miasta. Nic go ani frogość zimy, ani trudność przejazdu po drogach śniegami głębokimi okrytych, ani strasznych przepaści niebezpieczeństwo, ani trudy w przedzieraniu się przez ciemne lasy y wysokie skały, ani na ostatek krwawa praca wprzebyciu długich dróg y niebezpiecznych nie odstraszało. W ten czas stawał w Miastach, kiedy sądzono iż był całym Niebem niemal od nich odległy: przybiegał w początkach famych gasić pożar buntów, które w nadzieję jego odległości wżczywały się. Naymniejszy rozruch był dla niego przyczyną szybkiego iż tak rzekę lotu. Tym sposobem nayniespokojniejszy głowy czuiąc zawsze nad sobą pogrom obecnego Cara w cichości musiały się trzymać. Tak Piotr niespodzianie stanął z ostatnich granic swego Państwa w Kazanie dla uśmierzenia spisku od Tatarow tamtecznych uknowanego przeciw Cfcyferom, którzy z rozkazu Cara wybierali tam y ludzi y koni do woyska. Pan ten wiele zaczynał y co zaczął pracować, to kończył odważnie. Nawiedzał warsztaty Okrętowe, huty Działowe y wszystkie manufaktury od siebie ustanowione. Y można mówić, że dziwną sprawnością niby się rozdzielał na kilku, ażeby w obszernym swoim Państwie wszędzie przytomny y rządy w porządku utrzymał, y poddanych obecnością swoją uszczęśliwiał.

Przeciwnym duchem tchnął Karol XII. Król Szwedzki który uniesiony szybkością zwycięstw zdawał się na zgubę y spustofzenie krajów być urodzonym. Car zaś naprawował upadłe, wystawiał nowe, zdobył dawne Miasta. *Niech buduje Piotr Miasta, mówił Karol, potrafię ie wyierocić.* Tym tak frogim pogrozkom Alexandra Pułnocnego, tak nazywano Karola, chcąc Car zabezpieczyć, wyprowadził sześćdziesiąt tysięcy woyska, którym dobywszy Fortecy *Jama* o cztery mile od Narwy leżącą wtargnął w Finlandyę, gdzie mała garstka Szwedów wstępu przez ciasne gory broniła. Zwawa przeto y długa potyczka zaszła: aż na ostatek wyżfi liczbą Moskale do ucieczki Szwedów przymusili. Dwa tysiące legło na placu nieprzyjaciół, wielka ich liczba dostała się w niewolę, ktoręmi Car nowe swe Miasto osadził.

1704.

Ambicya, która lub Rycerzów wystawia sprawiedliwą władzę wsparta, lub znacznych winowayców kiedy się zasada na zdra-dach y nieślusności, była przyczyną y występku y gryzoty w Zofii. Carowna ta utraciwszy nadzieję Tronu, wpadła w smutek y własnych stała się ofiarą namiętności, które całą swoją moc przeciw

ciw iey famey wywarły. Wynędzniona więc gryzota okrutną życie postradała zostawiając po sobie pamięć złośliwego Terca y umysłu przeciwnego cale zamysłom Piotra dobroczynnym. Car nie mógł płaczu rzewnego utulić po stracie swoiey Siostry. Żałował w niey wielkich przymiotow y dowcipu bystrego, a barzief jeszcze, że tych darow na złe używała. Widział albowiem na iak wielkiey pomocy być mogła zamysłom iego pożytecznym, ktore w niwecz obrocić starała się. Uwolniony Piotr od nieubłaganey nieprzyjaciółki swoiey sławy, z większą spokojnością kończył przedsięwzięte dzieła. Wybudował na Wyspie Retufari w Ingrii małe Miasto *Kronstat* z Fortecą *Kronslot*, ktorey sam dał abrys. Forteca ta z tym umysłem była wystawiona, ażeby y wstępu do Newy broniła, y twierdze Petersburskie zaślaniała. A iako po każdej sławney sprawie rozrzucano medale, tak y z okazji teraznieyszey kazał Piotr bić pieniądze. Gdy się ieszcze zabawiał wyfypywaniem wałow *Kronslotu*, przybył w ten czas Woiewoda Chelmiński od Krola Polskiego prosząc o prętkie posiłki przeciw Karolowi XII. ktory z rownym szczęściem iako y żwawością prześladował swego nieprzyjaciela. Car w budzie z defek wystawionej między różnemi Rzemieślnikami, w pośrzed prac y trudow zawarł przymierze z Posłem Augusta. Polak rozładny upatrzył w poniżeniu się tak podłym, wielkiego Bohatyrą y Człowieka w Pietrze, kiedy w pośrzed samych Dworskich okazałości y przepychów kosztownych ledwie się ukryć może podłość y słabość niektórych Monarchow. Car według umowy wraz wysłał dwanaście tysięcy woyska do Litwy, ktore miało się złączyć z Rycerstwem Litewskim pod rządami Ogińskiego y Xiążęcia Wiśniowieckiego będącym. Lecz z drugiey strony Sapięha Hetman Wielki Litewski zciągnawszy do kupy, ktore mógł chętnie wzmoćnił Hrabie Levenhaupt Generała Szwedzkiego, tak dalece, iż Moskale nie mogąc wytrzymać mocy nieprzyjacielskiej po kilku klęskach musieli się cofnąć na granice Inflantkie.

Piotr Wielki bojąc się ażeby niepożyteczności trudom podjętym y krwawym ćwiczeniom Żołnierskim, ktore tak często ustanawiał nieprzypisano, przez złe powodzenie swego w Litwie woyska; umyślił przedsięwziąć wielką wyprawę dla naprawienia sobie sławy y dodania odwagi poddanym. Rozdzieliwszy więc całe woysko swoje na dwie części, jedney pod komendą Generała Szeremietow kazał oblec Derpt, a z drugą sam podstąpił pod Narwę. Moskale mieli małą Flotę przy uściu Rzeki Embach, y usiłowali z nią wejść na Jezioro Peypus pod Miasto fame rozlewające się. Szwedzi z całą Eskadrą pod dozorem Wiceadmirala Loscher wstępu bronili. Lecz gdy nie roztropnie zbliżyli się pod armaty Rosyjskie tak mocno byli przywitani od Artylleryi, iż widząc Pan Loscher że ręk nieprzyjacielskich uść nie mógł, zapalił prochy na okrętach y ze wszystkimi zginął. Car tym czasem raz pod Derptem, drugi raz pod Narwą do odważnego dobywania zachęcał swo-



Roku  
1704

Swoich Żołnierzy rozdając im wódkę y sam z niemi piąc ażeby tą poufalością barzciey do meśstwa swoich poddanych pobudził. Gubernator Derptu Karol Gustaw Skyth po wytrzymaniu żwawych y mocnych szturmów musiał na ostatek pod chwalebne mi kondycyami poddać Miasto: do którego z tryumfem Car Woysko swoje sam wyprowadził; odebrał przysięgę od Mieszczan, pokoy y obfitość przywrócił Miastu, dawne Obywatelom przywileje potwierdził, twierdze obalone znówu podnieść kazał y będąc Zwycięzcą, Oycem się stawiał dla nowych poddanych. Po zdobyciu Derptu wszystkie siły swoje Piotr do oblężenia Narwy obrócił. General Horn Komendant tamteczny wielkiego serca Rycerz o żadnych propozycyach lub od Cara, lub od Skytha przeszłego Gubernatora Derptskiego podanych niechęciał słuchać. Car uporczywym meśstwem rozgniewany rozkazał szturm ostatni przypuścić. Moskale z niewypowiedzianą żwawością rzucili się na wały y gdy wywierali siły na Szwedów broniących się, Balzt ieden, który był na błotnistym miejscu wyasypany, rozsypany się y dał im wolne do Miasta wejście. Ogniem y mieczem mimo rozkazow Piotra wszystko niszczone. Car nie mogąc znieść okrucieństwa, biegał z gołym mieczem po Narwie, hamując swego Żołnierza rozjuszonego, wyrwując z krwawych jego rąk niewiały y dzieci już pod mieczem truchlejące: y ręką własną więcey nad pięćdziesiąt swoich zabił, którzy zaiadłością uniesieni głosu słuchać niechcieli. Na ostatek uciszwszy rozbrukaną frogosc Żołnierską do gromady wszystkich zebrał y kurzawą okryty, a potym y krwią zlany udał się do Ratusza gdzie przednieysy Obywatele zamknęli się byli. Całe zgromadzenie zadrzało na frogę y ponurą postać jego, gdy Zwycięzca położywszy szpadę na stole łagodnymi słowy doiażnił od wszystkich oddalił: *Nie boycie się, rzekł, nie jest to krew którą na mieczu widzicie wazszą, lecz moich Moskalow, którzy waszych wespół Obywatelów zabili.*

General Horn w niewolę wzięty y przyprowadzony był przed Cara. Upór tego Szweda, który tak wiele ludzi bez pożytku utracił, pycha jego niezmierna y zuchwałstwo z samych się więzow natrząsałające tak Piotra Wielkiego rozgniewały, iż zapomniawszy na swoją sławę, samey porywczosci gniewliwej słuchał. Wtrącił w ciemne więzienie nieprzyjaciela, nad którym lepieyby się zemścił, gdyby mu wspaniałość serca y łaskawość okazał. W głodzie y nędzy przez długi czas trzymał zamkniętego pomienionego Szweda y z trzema jego Corkami. W tym Gubernator Zamku Iwanogorod poszedłszy na ugodę chwalebna, poddał Fortecę Moskalom, ktorey zdobycie przeto wielce było pożyteczne Carowi, iż wiele tam sprzętu wojennego znaleziono. Piotr rzędy Ingrid y Miasta Narwy poruczył Xiążęciu Menżykowi swemu przyjacielowi. A sam zaiachawszy do Moskwy odprawił tam władz okazały licznego za sobą prowadząc niewolnika. Tą okazyłością usiłował zwycięstwom swoim świetności przydać y przeto nieprzyjaciół zwyciężonych na widok wszystkim wystawiał dla wzbudzenia w swoich



swoich poddanych odwagi y dodania im ferca przeciwko narodowi, ktorego się obawiali.

Feld Marszałek Szeremietow odebrał rozkaz, ażeby dwanaście tysięcy woyska pod Kiiow prowadził, a Menżykow wziął komendę nad sześcią tysięcy Moskalow pod Wilnem w Litwie stojących. Sam także Car z siedmdzieśiat tysięcy Zolnierza ruszył się na pomoc swemu sprzymierzonemu Krolowi; gdy z drugiey strony Mazeppa czterdzieści tysięcy Kozakow miał na Ruś czarną wprowadzić. Piotr Wielki zatrzymawszy się w Połocku kazał rzeką Dzwina Artylleryą y wszystkie potrzebne do dobywania Machiny pod Rygą spławić: o oblężeniu albowiem tego Miasta zamyślał. General Szwedzki Sewenhaupt beśpiecznie po całej Kurlandyi obozował, z kąd mógł Moskiewlkom zamyślom na wielkiej być zawadzie. Z tej przyczyny przyłączywszy Piotr do sześciu tysięcy posilkowego Zolnierza dwanaście tysięcy przy Kiiowie pod Generalem Szeremietow stojących, kazał ciągnąć przeciw Szwedom do Kurlandyi. Levenhaupt chociaż nie miał nad iedenaste tysięcy woyska, gdy iednak iako biegły Woioownik na wygodnym mieyscu o trzy mile od Nitawy stanął, po zwiedzeniu zwawey potyczki odniósł nad Moskalami zwycięstwo. Szeremietow y Baur byli ranieni. Reszta Rossyjskiego Woyska poczynając już znać wojnę y karność w tak pięknym po klęsce cofnęła się porządku, iż Zwycięzca nie śmiał zwyciężonych prześladować. Levenhaupt pożytkując z swego szczęścia stanął pod armatami Rygi, przez co wszelką odiał Carowi sposobność y ochotę do dobywania pomienionego Miasta. Car dopiero wszedł do Kurlandyi y wziął w obronę swoię Nitawę od Szwedow opuszczoną y całe Xięstwo, w którym Generala Baur z pietnastą tysięcy ludzi zostawił.

Piotr Alexiewicz zabawiając się w Grodzie z Augustem y z przednieyszemi Polskimi Panami, uprosił Krola, ażeby wziął w swoje rządy woysko jego; w kilka dni po zdanej komendzie kazał Generalowi iednemu, ażeby publicznie przełożył Augustowi, iż trzeba było dwuch Pułkownikow naznaczyć. Gdy się Król nieznaomością Officerow wymawiał y prosił, ażeby mu godnych na te urzędy ukazano; podawano mu Xcia Alexandra Menżyków y Porucznika Piotra Alexieiwicza, to jest samego Cara. August znam, rzekł, zasługi Menżykowa y wraz mu patent na Pułkownikostwo ofiaruję, ale co drugiego o tymem nic nie słyszał. Przez pięć lub sześć dni różni wstawiali się za Piotrem Alexieiwiczem, aż naostatek Król zezwolił na jego podwyższenie. Jeśli to była Scena Komiczna (mowi Pan de Fontenelle opisując te dzieie) mogłaby się iako pełna nauki przed wszystkimi Krolami reprezentować.

Miasto Petersburg y kilka Fortec na Wyspie Retufari w porządźd pożaru wojennego mimo wszelkich przeszkod przez częste Szwedzkie napadnienia czynionych podnosiły się wgore. Dzieła



Roku  
1705.

te, które potym miały zegludze y handlom Szwedzkim być na wielkiej przeszkodzie szły do końca należytem porządkiem: gdyż Moskale mając Flotę pod armatami Zamku Kronflot, niepozytecznemi wszystkie Szwedzkie Floty lubo to liczney, obroty czynili. Car zostawiwszy w Inflanciech Generała Szeremietow z licznym woyskiem ciągnął sam z wyborem Żołnierzy na danie pomocy Augustowi, Lecz powziawszy wiadomość o spisku w Astrachanie podniesionym musiał drogę odmienić. Wraz albowiem na tę nowinę pomknął się śpiesznym krokiem z częścią iazdy swojej tam, gdzie hamulca Buntownicy potrzebowali. Y już był o dwadzieścia mil od Moskwy gdy mu doniesiono, iż na pogłoskę zbliżenia się iego wnet ustały bunt. Niespracowany Pan bez żadney odwłoki znówu do Polskiej się udał, stanął obozem w Xięstwie Smoleńskim ażeby mógł być ku pomocy Xiążęciu Menżykow, który z częścią Wojska w Poliszczu czekał nieprzyjaciela.

Równie głęboka Polityka iako y przyjaźń życzliwa nakłaniała Piotra do dania posiłkow Augustowi. Związek ten iednak tak ściśle mało nie był zerwany nikczemnym przypadkiem. Patkul Człowiek głowy niespokoyney y do zamieszania zgodney, dowcipu wykrętnego, ambicyi y przymiotów wielkich urodził się w Inflanciech, poddanym Króla Szwedzkiego; od ktorego umknawszy przyštał na służbę do Polskiego Króla potym cały się oddał interesom Cara, który go mianował Posłom w Saxonii a potym Generałem Leytnantem woysk Rosyjskich. Ten Patkul widząc szczęście nie przerwanię służące Szwedzkemu orężowi, umyślił jakim fortelem ułagodzić gniew Karola XII. przeciw Moskwie przez ugodę między Carem y Zwycięzcą. Hrabia Fleming Generał Woysk Augusta y iego pierwszy Minister wcześną wziął wiadomość o zamiśłach Inflancyka; kazał go przyaresztować y zaprowadzić do Zamku Saskiego Konigsteynu. Car uskarżał się na zniewagę swemu Posłowi wyrządzoną, przywodził prawo narodu y domagał się o uwolnienie swego Człowieka. August mimo pretenzyi Moskiewskich trzymał w więzieniu Patkula, nie chciał go zgubić ale tylko ukarać; a iako go kochał y poważał, postanowił go utrzymać przy swoim Dworze. Nieszczęśliwy Inflancyk, o ktorego się trzy Monarchowie starali. Car ochraniał, August dla zachowania przy życiu w niewoli trzymał, Karol XII. prześladował Prześladowca iako mocniejszy dostał Patkula y okrutną go śmiercią iako Zdraycę Oyczyzny y haniebnego Występcę ukarał.

1706.

Karol ścigał wszędzie Augusta y z żwawością y meśtwem nie wypowiedzianym, postanowił go z Tronu zepchnąć y nie mu do wykonania zamiśłow przeszkodzić nie mogło. Król Polski wszystkie siły swoje zgromadziwszy z Sasów. z Moskalow. z Kozaków y Polaków złożone oddał pod komendę Generała Schullenburg. Ten Generał chcąc z odległości Króla Szwedzkiego pożytkować umyślił uderzyć na dzieśięć tysięcy Szwedow pod rządami Pana Phin-schild

schild będących, ktorego nazywano *Parmenionem Alexandra Pułko-*  
*cnego.*

ku  
756.

Schullenburg stał na miejscu wygodnym lasami y błotami zasłoniętym; Rhinschild cofnął się do Sasow y ucieczką zmyśloną wyprowadził nieprzyaciela na równinę gdzie bez żadney zawady mógł z nim się potykać. W tym będąc położeniu nie ościagał się zwieść bitwy. Sasi nie mogli pierwszego zapędu Szwedzkiego wytrzymać. Jazda wnet poszła w rozsypkę, a Piechota po niejakim się bronieniu prosiła o życie. Zwycięzca wziął w niewolę ośm tysięcy Sasow a Moskalow wszystkich nie lutościwie pozabijał. Kilku także Generałow iakoto General, Leitnant Waltro-mirski Polak; Pułkownik *Joyeuse* który z odebranych w potyczce ran po kilku dniach umarł, General Maior Lutzelburg w ręce nieprzyacielskie dostało się. Regiment cały Francuzow, który po bitwie pod Hochstet przyjął służbę u Augusta wzięty, teraz w niewolę był przyłączony do woyska Karola XII. Więcej nad siedm tysięcy zabitych naliczono, chociaż przez iedną tylko godzinę potyczka trwała. Szwedzi 373 Żołnierzy utracili w zabitych, a ranionych 500 mieli. Potrzeba ta zaśła 12 Lutego na miejscu Frauenstad nazwanym sławnym od tego czasu klęską woysk Augusta II. Po zwycięstwie wozy y Artyllerya zwyciężonych dostały się Szwedom. Karol XII. nowiny o zbieciu zupełnym nieprzyaciela z wefelem pomieszany zazdrością słuchając rzekł: *Rhinschild nie chce już zemną być porównanym.*

August o piętnaście był mil odległy od miejsca, na którym potyczka była zwiedziona. Już zepchnięty z Tronu od Karola XII. piętnaście tylko tysięcy tak Moskalow iako też Polakow miał przy sobie, ktorémiby mógł dochodzić korony włożoney już na głowę Stanisława Leszczyńskiego Krola y dla cnót wysokich y dla przymiotow przyjemnych całemu narodowi, Polskiemu miłego, a przytym przyaciela Szwedzkiego. Rozdzielił August na dwie części małą garstkę swoich Żołnierzy, iedną wysłał do Feld-Marszałka Ogilvi pod Grodnem w okopach stojącego, z drugą sam do Krakowa się udał chcąc tam bronić się Szwedom. Karol XII. y Stanisław nie tak orężem iako imienia swego pogromem rośprofzyli w krotce y za granice wypędzili z Litwy Moskalów. Xiążę Menżyków y Feld-Marszałek Ogilvi woyska swoje na pół zwyciężone przyłączyli do Cara ieszcze w Xięstwie Smoleńskim bawiącego się.

Tym czasem August wysłał Biskupa Kuiawskiego do Cara prosząc o nowe posiłki, ktorémiby się mógł wesprzeć w Polsce gdy Karol XII. wtargnie do Saxonii. Piotr wraz wyprowadził dwadzieścia tysięcy pod komendą Xcia Menżyków. General ten bez wielkiej trudności aż do Nowogrodka zaszedłszy napadł na rotę Szwedów y na głowę ich poraził. Zwycięstwo to większego smutku niż wefeła przyczyną było Augustowi, który widząc Saxonią na łup nieprzyaciołom wydaną; tajemnie przyacioł swoich wy-



Roku  
1706.

szedł do Karola z prośbą o pokoy pod jakimkolwiek dokładem. Postępek taki krom wiadomości Cara uczyniony mógł z iedney strony być poczytany za zdradę, a z drugiey strony potyczka od sprzymierzonych jego w ten czas niewiedzona, kiedy żądał pokoiu, mogły podać prośby jego w podeyrzenie u Karola. Będąc przyiacielem Cara nie śmiał zamysłów swoich otworzyć Generalowi Rossyjskiemu, owszem one ukrywał ile mógł, na ostatek namowil Xiążęcia Menżyków, ażeby woysko na zimowe stanowisko rozłożył na Wołyniu. Sam zaś wyjechał do Saxonii zdając się na dyskrecyę Zwycięzcy. Jakoż nie mógł inaczey ubłagać Karola, który mając umysł cale Rzymski pragnął barzieszy widzieć przed sobą upokorzoną głowę ukoronowaną, a niżeli największe zdobyczy zbierać. Przepisał Augustowi surowe wielce kondycye, których nigdy odmienić niechciał. Pierwsza z tych była, ażeby August korony się wyrzekł y uznał za prawdziwego Króla Stanisława; kazał też wydać sobie Zbiegów swoich wszystkich a wzajem na to tylko zezwolił, że Saxonią miał w całości zostawić. Bawienie się Karola w Elektoracie najmnieyszego kraiowi uszczerbku nie przyniosło. Swoim porządkiem y handle y rzady sprawowały się; Żołnierz albowiem jego do karności przyuczony nie iako nieprzyjaciel, lecz iako Obywatel postępował. August potrzebą przymuszony musiał podpisać Traktat od Zwycięzcy napisany. Dość miał umiarkowania w sobie, iż nieubłaganego nieprzyziaciela swego stawil się przyziacielem; gdy niby z przyiaźni kilka dni na rozrywkach y uciechach razem obadwa strawili, z taką ieden ku drugiemu poufałością iaka między Zwycięzcą a Królem nieszczęśliwym rzadko bywać zwykła.

Było na ten czas tyśiąć pięćset Moskalow w Saxonii o których wydanie chociaż się domagał Karol, Pułkownik Rentzel iednak potrafil y sprawnością y odwagą swoją małą garstkę Żołnierzy z rąk prawie wyrwać Szwedom. Manowcami nieznanomemi przedarł się do Czech, ztąd do Morawy a na ostatek do Polski. Tak przemyślnym uchodzeniem ukontentowany Piotr Wielki wszystkich Officerów y Żołnierzy udarował medalami. Z tyśiąć pięciu set tych Rycerzow uczynił Regiment Dragonii nad którym Pułkownikostwo mężnemu Rentzelowi y potomstwu jego wiecznie nadał.

Car, ktorego posilki sprzymierzonemu z sobą Karolowi do tych czas dawane nigdy szczęśliwego powodzenia nie miały; z drugiey strony pomyślnie zawsze dawał odpor Szwedom wystawieniu nowego jego Miasta przeszkodzić usiłującym. Karol przeciwnie szczęśliwie podbił Państwa, ażeby one drugim rozdał dopuścił swemu Przeciwnikowi sadowić się w Prowincyi Szwedzkiej y tam Stolicę Państwa zakładać.

Odstępstwo Augusta od przymierza zawartego pobudziło Piotra do uskarżenia się y nieukontentowania. Ogłosił Manifest, w którym żalił się na niewdzięczność y zdradę swego sprzymierzonego

1707.



negò, wyrzucił mu w takim postępku podłość umysłu, a wyrzeczenie się korony za występki haniebnym mu poczytał. Sam zaś do nowey się wzbudziąc odwagi zgromadził sto tysięcy woyska, z których zostawiwszy 30000 na obronę granic Państwa własnego, z resztą ruszył się pod Lwów. Miał przy sobie Carowicza Syna swego y Menżykówna kochankę. Wyśłał 40000 Żołnierzy na spłądrowanie Wielko-Polski y Litwy, ażeby tym sposobem drogę Królowi Szwedzkiemu uczynił nie przebytą. Moskale z wielką a okrutną żwawością wypełnili wolę swego Jednowładcy. W perzynę y wioski y miasta, obrócili; a krwią ziemię spluskali, strachem y spustoszeniem kraje napelnili, y z taką dzikością wszędzie się stawili iż po większej części Polacy na Szwedzką stronę rzucili się. Piotr Wielki z kilku Fortec rugował Szwedów. Znacznych ludzi zabrał w niewolę między ktoremi liczono Pana Sienickiego Generała Wielkiego Artylleryi Litewskiej, ktorego do więzienia odesłał na Moskwę.

Stany Polskie były zgromadzone we Lwowie po których Car się domagał ażeby nową jeszcze Elekcyą złożyli. Podał kilku Kandydatów; lecz Polacy nie chcąc na taką radę przystać umieli y woli jego dogadzać y od niey odstępować. Zmordowany Piotr długim uwodzeniem a staraniem około nowego Miasta swego roztargniony udał się do Petersburga, który przez handle y rzemiosła zaczynał y w ludzi y w bogactwa przyrastać. Wyjeżdżając podzielił sześćdziesiąt tysięcy woyska na trzy części, pierwszą zostawił pod dozorem Xiążęcia Menżykown przy Podwacku, drugą pod rządami Generała Renne na przedmieściu Warszawskim, a trzecią pod komendą Generała Hayn w Błoniu.

Karol XII. nie miał już w całej Północy nieprzyjaciela nad którymby nie tryumfował zupełnie oprócz Moskale. Szczęście orężowi jego płujące podpałało serce tego Rycerza nie ugaszoną żądzą chwały; już on zdawał się widzieć przy tryumfalnym swym wozie kaydanami brząkającego Cara, który same tylko mnóstwo nie znające sztuki Rycerskiej y nieskrowite mógł przeciw wyćwiczonemu zwycięstwami Żołnierzowi Szwedzkiemu stawiać. Y sam nawet Piotr lękał się tak mężnego nieprzyjaciela, ktorego same niebezpieczeństwa odważnym, sama chwała szybkim czyniły. który też był razem y Królem iednowładnym y Wodzem doświadczonym y nieustraszonym Woiownikiem. Y przeto wysłał tajemnie do Karola z propozycyami do Pokoju Pana Morela de Carriere Francuza Pułkownika Szwedzkiego obiecując wszystko, co tylko zdobył wrócić: lecz Król Szwedzki domagał się nad to, aby Petersburg był z kręteszem zburzony. Z takiej odpowiedzi wyrozumiał Piotr iż nie należało się spodziewać ugody z Zwycięzcą zawsze chciwym potyczek. Z obu więc stron gotowano się do wojny. Woysko Szwedzkie porzuciwszy Saxonią do Polski zmierzało. Na pierwszą pogłoskę weścia jego w granicę, Moskale opuścili brzegi Wisły. Wszystkie mosty na rzekaach zepsu-



Roku  
1707.

li y kray, kędy przechodzili burzyli do szczeru: y nie pierwey z drogi wytchnęli aż pod Grodnem założyli obozy. Piotr sam z nowemi posiłkami przybył do woyska skupionego y wydał rozkazy Mazeppie ażeby Kozackie rotę do niego sprowadził.

Hetman ten będąc tajemnym nieprzyjacielem Cara szukał sposobności do oddania zniewagi od niego poniesionej. Często-kroć albowiem rzecz mała z porywczosci nie uważney uczynio-na tak głęboko rani czule ferce, iż długi czas y największe łaski rany ugoić nie potrafia. Piotr iednego razu siedząc z Wodzem Kozackim u stołu wyliczał odmiany w Państwie chwalebnie y całą z nich sławę sobie przypisywał, toz obrociwszy się do Ma-zeppy obowiązował go, ażeby swoich poddanych równie odno-wił; lecz Hetman nie rad słuchał projektów, których pożytku ie-szcze nie widział. Depiero Car zapalony pretkim gniewem gro-ził Wodzowi Kozackiemu wbiciem na pal, ieśliby rady iego nie wypełnił. Od tego czasu Mazeppa warzył w sercu zemstę a wi-dząc nad karkiem Piotra potężnego nieprzyjaciela postanowił Szwedom pomagać przeciw Rosyi. Nie zaraz iednak zamyślił swoje otworzyćście zaczął wykonywać.

Gdy Car wysłał Generała Ronne z ośmiu tysięcy Żołnierza pod Augustowo na Podlasie dla uważania obrotów Szwedzkich; Karol XII. wten czas śpiesznym krokiem przeciw nemu dążył, iuż był przebył Wisłę y stał nad Pripocia blisko Augustowa. Piotr za zbliżeniem się Szwedów kazał cofnąć się woysku swemu; bo chociaż liczniejszyego miał Żołnierza, niechciał się iednak od-ważyć liczby samey przeciw zapalczywemu Szwedom meściu sta-wić. Postanowił długim uwodzeniem wynędzić y utrudzić nie-przyjaciela y zaprowadziwszy w kraie spustoszone głodem y czę-stemi podjazdami wygubić. Odwagał iako sam mawiał, dzieścić Moskalów na iednego Szweda.

1708.

Potr Wielki stał obozem w Grodnie. Menżyków z całym woyskiem o dwie mile od niego. Piechota Rosyjska z czterdzie-siu tysięcy ludzi złożona od Gonizda aż do Wizny stanowiąca swe rozciągała, a jazda ze 30000 koni od Grodna aż do Nowo-grodka rozłożona była. Część Dragonii strzegła mostu na Nie-mnie, przez który trakt przypadał do Grodna. Karol XII. sam w ciemną noc wyjechał na oglądanie pomienionego mostu y lubo nie wiele miał z sobą Rycerstwa szczęściu iednak swemu dufając uderzył na Moskalów; którzy bojaźnią przerażeni opuściwszy na-mioty strach zanieśli do Miasta. Car rozumiał iż znaczna liczba Szwedów podciągnęła y przeto wydawszy rozkazy, ażeby się woyska iego pod Wilno ruszyły, sam w nocy z Grodna umykał. Gdyby byli Moskale oczy otworzyli na małą garstkę Szwedów a odpor im dali, Karol nie mogłby zapewne uść rąk nieprzyja-cielskich. Teraz zaś widząc liczne półki przed kilkunastu swo-ich pierzchające śmiał się z szczęścia roztropne przeciwnika roz-porządzenia wniwecz obracającego, y w małej liczbie wszedł do Gro-

Grodna. Car dowiedziawszy się o słabości nieprzyjaciela wysłał Brygadiera Miühlenfeld z trzema tysiącami przeciw Karolowi dla odzyskania znowu Grodna. Lecz Szwedzi niebezpieczeństwem samym swego Króla rozruszeni tak się mocno bronili, iż Moskiewski Officer niechcąc Żołnierzy tracić musiał zaniechać przedsięwzięcia. Karol po tak odważnych dziełach bezpiecznie już mógł z swoim się Rycerstwem złączyć o kilkanaście mil od niego odległym. Piotr Wielki na powrót Officyera, który nie podług myśli jego rozkazy wypełnił gniewliwym okiem patrząc wtrącił do więzienia w Wilnie Miühlenfelda jako zdrajcę y podłego serca Człowieka. Brygadiera ten wymknawszy się z kajdanów uciekł do Karola XII. któremu najtajemniejszy sekret Carskie wyśpiewał.

Wojtko Rosyjskie miało się ku Dnieprowi. Splądrowało całą Litwę ażeby tym trudniejszy było przeyscie dla Szwedów. Jakóż w rzeczy samej musiał Karol XII. opóźniać drogę oczekiwając na sprowadzenie żywności. Piotr stanął blisko Mohilowa Miasta nad zachodnim brzegiem Dniepru w Woiewodztwie Mściławskim leżącego. Znowu wysłał do Karola Szwedzkiego prosząc o pokoy; lecz Zwycięzca gotowszy był do wojny y tak zacięty w przedsięwzięciu, iż nie pierwej miał wojny zaniechać aż w Moskwie samej nad Moskalami tryumfować. O czym słyszając Car, mówił: *Karol XII. chce być Alexandrem ale spodziewam się iż we mnie nie znajdzie Daryusza.*

Częste podiazdy Moskale przeciw Szwedom wysyłali, które chociaż klęskę odnosiły, mordowały jednak Zwycięzców frodze. Piotr tym czalem ustawicznymi pracami y trudami niezmiernymi osłabiony wpadł w gorączkę tak frogą, iż w niebezpieczeństwie życia zdawał się zostawać. Dla czego był zawieziony do Smoleńska, gdzie sama spokojność y wygody do pierwszego zdrowia prętko go przywróciły. Odzyskawszy zdrowie tym z większą ufnością do wykonania zamysłów swoich przykładał się, im się być czuł czerstwiejszym. Oddał wojsko całe pod rządy Feld-Marszałka Szeremietow, a straż pierwszą poruczył czuności Xiążęcia Menżyków; sam zaś wybiegł do Petersburga dla przyspieszenia swoją obecnością Floty, koniecznej w ten czas potrzebnej na danie odporu siłom wodnym Szwedzkim. Książa Apraxina Admiralem uczynił. Te rozporządzenia uczyniwszy krótkimi chociaż niebezpiecznymi drogami powrócił do wojska.

Krół Szwedzki z frogą żwawością ścigał wszędzie nieprzyjaciela, opuścił Stanisława chociaż nie dobrze na Tronie umocnionego ponieważ różne partye Polskie przeciwnymi się jeszcze pokazywały, zostawiwszy przy nim z ośmiu tysięcy Szwedów Generała Craffau. Sam na czele zawsze swego wojska postępował, nie cierpliwie albowiem pragnął pierwszy w niebezpieczeństwie zostawać. Już 15 Lipca stanął nad rzeką Babiek w Wiosce Hollofin o pięć mil od Mohilowa odległej. Gdzie nie długo odpoczy-  
wając



waiąc roztawiwszy na brzegach Artylleryą pod burzliwym dział pogromem z czterema tyśiącami ludzi przeprawił się przez pomienioną rzekę, lubo dwadzieścia pięć tysięcy Moskalów przeprawę bronili. Xiążę Menżyków nie mógł od ucieczki wstrzymać swego Żołnierza samym wrokiem nieprzyjacielskim przestraszzonego y nie pierwej go zebrał, aż pod murami Miasta Mohilowa. Car zapalony gniewem przeciw tak gnuśnym Żołnierzom, wszystkich tych kazał przez rozgi pędzić, którzy z tyłu byli ranieni, ażeby tak haniebną karą odstraszył bojaźliwego Żołnierza od uciekania.

Każdego dnia przed zbliżającymi się Szwedami Moskale uchodzili. Już w okolicy Mścislawia na trzydzieści mil ziemi y mosty wszystkie zniszczywszy, stanęli: Kiedy Karol XII. przykładem swoim wojsko na trudy y pracę ustawicznie wystawiając, widział one wynędznione y osłabione. Nie roztropnie w kraje od nieprzyjaciela spustoszone zażędl, gdzie, lubo wielkie skarby z sobą prowadził, na żywnościach jednak mu schodziło. Rycerstwo jego przez choroby y głód znacznie się umniejszyło. W tych okolicznościach cała nadzieja była w Generale Levenhaupt, którego y z wojskiem y z żywnościami oczekiwał. Tym czasem opanował Mohilow, znalazł tam w prawdzie trochę ochłody dla wygłodniałego Żołnierza; nie mógł jednak dostatecznie się w żywność opatrzyć. Pozwolił kilka dni y swoim y sobie odpoczynku które gdy się jego niecierpliwości długie nazbyt zdaly, znowu się gotował do przeyscia Rzeki Sossy w Dniepr wpadającej. Postawił cztery tyśiące wojska dla załlonienia przeprawy blisko drugiej rzeki Nappa nazwanej; na które upatrzywszy porę Car uderzył; Karol słysząc pukanie strzelby, z żwawości porwoczy sam bez jazdy swojej przypada na obronę. Często on zapomniawszy się być Królem y Wodzem, Żołnierzem się prostym stawał. Tu wydał się na niebezpieczeństwo albo śmierci albo niewoli. Rycerstwo jego barziej szacując Królewskie niż własne życie za nim pośpieszyło y odwagą dziwną z pośrzod nieprzyjaciół Wodza swego ratowało. Wiele Karol miał przypisać szczęściu swemu iż między tyśiącznymi orężami nieprzyjacielskimi bez rany został. Gdy się tak krwawa bitwa toczy a całe wojsko Szwedzkie podchodziło, Car kazał swemu Żołnierzowi na odwrot, unikając walney potyczki. Miał albowiem nadzieję że czas y przewłoka da mu to zwycięstwo, o które siłami kuść się nie śmiał.

Piotr Wielki całe swe usiłowania na to obrocil ażeby nie dopuścił Generalowi Levenhaupt złączyć się z Królem. Rycerz ten bardzo opieszalą y pracowitą drogę odprawował, częścią dla trudnego przeyscia y licznych przeszkod, częścią dla ciężkich wozow żywnością y zbroją naładowanych, które ze dwunastą tysięcy ludzi na pomoc Królowi swemu prowadził. Baur z znaczną rotą Moskalow z Kurlandyi wyprowadzoną w tropy szedł za Szwedami ustawicznie ich napastuiąc y nie dopuszczając im spokojnego kroku uczynić. Karol umyślił uderzyć na oboz Moskiewski



włki; lecz widząc na każde zbliżenie jego umykających się Moskalów, obawiał się daley w kray spustoszony postępować, y przeto ciągnął ku Siewierzowi w krainę obfitą z iedney strony Ukrainą a z drugiey Xięstwem Czernichowskim ograniczoną. Wyśłał przed sobą dla uprzątnienia dróg y naprawienia mostów Generała Lagerkron z czterema tysiącami Żołnierzy. Wiele zależało Karolowi na uprzedzeniu tam nieprzyaciela, lecz Officyer Szwedzki zabrnąłszy w las głęboki na dwadzieścia mil rozległy Litwę od Siewierza dzielący przez cały czas po gęstwinie błdził. Car tymczasem założywszy oboz przy Smoleńsku pilne miał oko na przybycie Generała Levenhaupt, widział albowiem na iak wielkie niebezpieczeństwo jego zmierzały te posilki, ieśliby zamysłów przedsięwziętych dopięły. Dla czego z mocną ręką Xiążęcia Menżyków wysłał na przeciw Szwedom Króla wzmocnić pragnącym y sam wkrótce za nim się ruszył. Szwedzi już w Lesznie stanęli y gotowali się przez Sołę przeprowadzić. Moskale osadzili gęsty las kędy nieprzyaciel miał przechodzić. Levenhaupt poznawszy nieprzyacielski fortel a rozumiejąc że garstka niewielka Moskalow była, uderzył na nich y z pierwszey tey potrzeby korzystał. Woysko Rossyiskie przestraszone męstwem życie ucieczką unosić zamyslało; lecz Car na końcu lasu uszykował Kałmuków y Kozaków, ażeby na uciekających ognia dawali, kazał nawet y do siebie strzelić ieśliby się odważył uciekać. Roskazy tak furów ochroniły Moskalow od zupełney porażki y przymusiły do uszykowania się nowego y dania znowu potyczki. Bitwa z żwawością zaiadła zaczęła się w ktorey nie mogąc liczbie wytrzymać Szwedzi ustąpić musieli. Piotr pożytkując z odwagi y gorącości Żołnierza trzecią zwiódł potyczkę tegoż niemal samego czasu, tak natarczywym boiem strudzeni Szwedzi aż do samych wozow byli prześladowani. Noc zaszła rozerwała bitwę. Nazajutrz postrzeżono, że Szwedzi spaliwszy część swoich ciężarow inną się drogą udali. Wyprawił zaraz Car kilka pułków iazdy ażeby na poły zwyciężonych prześladowały, ktore doścignawszy ranionych y chorych po drodze pozostałych okrutnym orężem zabijały. Levenhaupt na ten czas wszystkie niemal żywności y zbroie utracił, dziewięć tylko tysięcy ludzi przy nim zostało, z ktoremi blisko Miasta Propoyssk w Wiosce się iedney okopał. Gdy już ostatniey prawie bliski był zguby; Car chwalebne podawał mu kondycye do ugody. Lecz ani liczny nieprzyaciel ani oczewiste niebezpieczeństwo nie mogły nakłonić do niewoli mężnych Szwedow, ktorzy odwagi y stałości od swego Pana nauczyli się. Odrzucili iednostaynym głosem wszyscy haniebne do ugody warunki y odważnie na śmierć się gotowali. Menżykow mając liczne Woysko przypuścił szturm do okopow Szwedzkich, ktore tak mocno od rospaczliwego już Szwe da były bronione iż sześć tysięcy trupem padło Moskalow. Car z całym woyskiem nadciągał postanowiwszy o też się okopy kusić. Co widząc Generał Levenhaupt a nie mając ani Artylleryi



Roku  
1708.

ry i ani żywności dostatkem ruszył się w nocy z nędzną rełztą Zolnierzy y przeprawivszy się przez Soszę ciągnął ku Ukrainie. General Rinschild na przyięcie tak mężnych Rycerzow wysłany zbliżył się do nich y od dalszego ich prześladowania Moskiewskiego uwolnił. Trzeba tu było zdobyć się Piotrowi Wielkiemu na ślategność, odwagę y męstwo osobliwżę chcąc docierać zwycięstwa y opuściwszy Szwedow zacząć swoje obroty. Widział ten Rycerz słabość swego woyska uważał omyłki w swoich Generalach y w sobie samym. Nieprzyjaciele nawet sami uczyli go sztuki wojenney: z ktorey nauki pożytkując zaraz odmieniał porządek y ułożenie swego woyska. Jakoż nie innym medalem pamiętkę swego potym zwycięstwa zalecił potomności, tylko takim, który stawiał go na koniu depcącego połamane miecze.

Piotr Wielki nic ieszcze nie utracił z zdobyczy swoiey w Ingryi y Miasło iego nowe Petersburg między samym pożarem wojennym y ustawicznymi szturmami Floty Szwedzkiej wyżey coraz głowę podnosiło. Car toczył wojnę zawsze za granicą zostawiając sobie wolne przeyscie do Państwa, umiał sprawnością swoją naprowadzić nieprzyjaciela na pustynie nieurodzayne pozbawić go oczekiwanych posiłków y zabronić mu przystępu do kraju swego; przywiódł go do tak ostatney nędzy, iż z głodu y pragnienia daleki od własnego Krolestwa Zwycięzca umierał. Zdradliwy Mazepa odpadnieniem swoim wszystkim Carowi szkody pomieszał. Hetman ten Kozacki otworzył Karolowi XII. drogę przez Ukrainę do Moskwy; dodał dostatkami żywności zgłodniałemu woysku y wzmocnił go sześciami tysięcy swoich poddanych. Piotr iesdnak nie cale był zdradzony. Opieszalność y ociąganie się Mazepy ostrożnym go pierwej uczyniły. Y przeto wysłał był ze dwudziestą tysięcy woyska Xcia Menżykow w Xięstwo Czernichowskie dla uważenia obrotow Kozackich; który wyrozumiawszy należycie zdradę z sprawiedliwej zemsty całą Ukrainę zniszczył y spustoszył. Dobył szturmem Baturin gdzie pospolicie Hetman przebywał, y kika innych Miasł w perzynę obrocił. Wszystkich uczestnikow zdrady przez haniebne katownie pomordował. Mazepę iawnie złożył z urzędu y w obrazie kazał obiesić. Ukraina krwią spluskana y spustoszeniem wszędzie zniszczona, była widokiem okropnym frogsi Zwycięzcy. Tak wielkie okrucieństwa przymusiły przyjaciół Mazepy do oddalenia się od niego, a wszystkich Obywatelów zatrzymały w posłuszeństwie. Zaiadłość Moskiewska odebrała wszelką sposobność Mazepie do dania pomocy Szwedom obiecaney. Tak Karol XII. dostawszy nowego przyjaciela przyjął na siebie obowiązek dania mu obrony lubo bez żadney swoiey korzyści.

1709.

Piotr Wielki zawsze głębiey w kray swoy umykał upatruiąc szczęścia y powodu pomyślnego do wywarcia zemsty. Uszykował całe swoje woysko wzdłuż granic Rossyjskich a oboz powstachny w Gluchowie złożył. Lekkie iego chorągwie ustawicznie  
na



na Szwedów napadając lubo zawsze z swoją klęską, znaczną jednak z tej miary szkodę w nieprzyjacielu czyniły, że umniejszające się półki nie mogły z żadną iną dopełnić. Nadto tęgość zimy froga tego roku na zgubę Szwedów głodem y nędzą wyniszczonej y na nieszczęście Karola XII. nad zwyczaj się wyiskrzyła. Król ten nie tracąc jednak ferca obległ Wepryk małe wprawdzie Miasto, ale sprawnością Komendanta na odpor długi y mocny gotowe, przez co szybki bieg Zwycięzcy szkodliwie wielce był przytrzymany. Obleżeni przerwali y tamy całe Miasto obleli wodą, która gdy zamarzała chociaż Szwedzi drabiny do wałów przystawiali, nie mogli się jednak na nich dla śliskości lodu utrzymać y tak bez obrony na ogień nieprzyjacielski byli wystawieni. Więcej trzysta ich zginęło nie rachując znaczniejszych Officerów. Karol uporem tak odważnym rozgniewany Miasto y Zamek w perzynę kazał obrocić. Wojsko całe Szwedzkie szefnaście tylko tysięcy Żołnierzy liczyło wyjąwszy Kozaków; a Artyllerya ze trzydziestu dział składała się. Więcej nad czterdzieści tysięcy zginęło Szwedów w tej wyprawie przeciw Moskalom. Należało teraz znaczne odnieść zwycięstwo Karolowi XII w nadgrode y prac podjętych y ponieśionej utraty y zguby wojska. Jakoż Król waleczny nie nie wątpił o szczęściu; rozumiał albowiem że iako zawsze szczęście plużyło orężom jego, tak y w tych okolicznościach nie opuści. Surowsze wiodł życie nad prostego Żołnierza, gdyż takiego w ostatniej nędzy potrzeba było przykładu. Rycerze ci widząc Króla y do bitwy y do marszu pierwszego nie śmieli się uskarżać; nowych sił idąc w ślady Pana, Wodza y Monarchy swego nabierali. Karol udał się ku Budziakowi szukając nieprzyjaciela który przed nim się umykał. Na ostatek rozłożył wojsko tym sposobem, iż Puławę zewsząd opasał. Miasto to do Cara należące stoi na granicach wschodnich Ukrainy. Zdobycie jego tym byłoby pożyteczniejsze dla Szwedów, im dostateczniej było opatrzone y w żywność obfite y w sprzęty znaczne wojenne. Oprócz tego dałoby wolny wstęp do Moskwy, przystęp do Polski; Kozaków y Tatarów; wszakże Puława jako pograniczna Forteca mocne miała twierdze, liczny garnizon y biegłego Indzyniera Komendanta Generała Allart. Karol jednak mimo wszystkie trudności do żwawego szturmu się gotował, y im większe przeszkody widział, tym nie cierpliwiej przewłokę czasu znosił. W tym wysłał Generała Maiora Stakelberg z ośmiu tysięcy tak Szwedów iako Kozaków na uknowanie zasadzek Moskalom; o czym przestrzeżony Generał Moskiewski Renne spotkawszy nieprzyjaciela przymusił go do cofnięcia się. Szwedzi uciekając wpadli na most na rzece Worskli od siebie wystawiony, y ciężarem swym go załamali, wielka tu liczba Szwedów y Kozaków częścią od miecza nieprzyjacielskiego, częścią w wodzie zginęła. Król Szwedzki tym czasem ze wszelką żwawością dobywał Puławę. Menżykow chcąc do Miasta wpuścić posiłki zmyślił iakoby chciał w nocy zwieść potyczkę z Szwedami. Co postrzegszy Karol wraz iako chciwy bitwy



Roku  
1709.

zgromadził woysko y do boiu ufzykował. A tym sposobem pozwolił Moskalom wolny przystęp do Miasta, którzy znalazzy pożądaną porę mocne posiłki do Pułtawy wprowadzili. Król takim fortelem nieprzyjacielskim zdumiany: *poznaie, zawołał, żeśmy sztuki Rycerskiey Moskale nauczyli.*

Piotr widząc na granicy Państw nieprzyjaciela postanowił y sławę y Tron puścić na los szczęścia przez wydanie walney potyczki. Ciągnął tedy prosto ku Zwycięzcy, który niebeśpieczeństwa wojenne za dziecinne miał rozrywki y żadną potęgą nigdy nie był ustraszony. Moskale nad brzegami Worikli naprzeciwko woysku Szwedzkiemu y Pułtawie stanęli. Karol XII. z drugiey strony rzeki wysypał twierdze y wyłokie okopy dla zatrudnienia przeprawy Moskalom. Sam obecnością swoją Żołnierzy około wysypiania wałów pracujących zachęcał nic niedbając na ustawiczny ogień dział nieprzyjacielskich z przeciwnego brzegu; y gdy tak nie rozmyślnie wystawuie się na niebeśpieczeństwa oczywiste, kula nań wymierzona lewą mu nogę frodze zgruchotała. Żadney boiaźni ani czułości bołu nie pokazał po sobie Karol, przez sześć prawie godzin z równą iako y pierwey wesołością pobudzał do pracy Żołnierzy, aż na ostatek w koło niego stojący postrzegszy krew z sztybla ciekącą y bledosc na twarzy Pana porwali go y mimo woli iego do namiotu zanieśli. Nie czuły na frogie boleści Rycerz sam nogę trzymał przed Felcerem, który po-gruchotane kości wyrzynał, mówiąc: *rzniy, y odcinay śmiało jeśli potrzeba a to z twarzą wesołą y umysłem spokojnym.*

Pogłoska o ranionym Królu strachem Szwedów napelniła; z ktorego pożytkuiąc Piotr zaraz kazał Xiążęciu Menżykowi z iazdą wyżej Pułtawy przeprawić się przez rzekę. Szwedzi struchleli boiaźnią y troskliwością, o zdrowiu Króla swego zadumieni najmnieyszey przeszkody przeprawie Moskalow nie czynili, a tak całe woysko Rossyiskie przebywszy rzekę z lewey y z prawey strony okrażyło nieprzyjaciela. Dopiero Karol XII. ciężko raniony y niesposobny do bitwy widział się być przy osłabionym nędzą y pracami strudzonym woysku pod Miastem obronnym, w ostatnim niebeśpieczeństwie y nieuchronney zgubie. Całą nadzieję swą pokładał w potyczce, tak dawno od niego żadaney. Umyślił więc uderzyć na okopy Moskiewskie mocno licznym woyskiem osadzone. Zostawił przed Pułtawą ośm tysięcy Żołnierza, a dwadzieścia tysięcy Kozaków z ośmią tysięcy Szwedów złączywszy prowadził do szturmu. Sam nie mogąc koniem władać, w lektyce między woyskiem nieść się kazał. Potyczka zaczęła się 28 Czerwca o szostey godzinie zrana. Szwedzi z męstwem niewypowiedzianym iako lwy wfrożeni rzucili się na Moskalów y pierwszym zapędem z wałów ich spędzili. Pod Xiążęciem Menżykow trzech koni zabito; Carowi kapelusz prześtrzelono z muszkietu y już Rycerze Szwedcy *zwycięstwo* wołali, ktore ieszcze dalekie od nich było. Tryumfowaliby zapewne y w tey potrzebie Szwedzi, gdyby się

nie

nie zabawiając dobywaniem niektórych twierdz przestraszonego nieprzyjaciela y rozproszonego po polu prześladowali; y nie dali Carowi czasu do uszykowania znowu Żołnierzy y do zwiedzenia nowey bitwy. Kula armatna na drzazgi pogruchotała lektykę w ktorey Króla niesiono. Już tylko trzech ludzi, którzy go dzwigali ze dwudziestu czterech zostało. Nie tedy nie uważając na niesposobność chorego wsadżono go na konia, który w tymże momencie był pod nim zabity. Straż około Karola stojąca ledwie go mogła z pomiędzy nieprzyjacielskich mieczow dobyć. Moskale dopiero wzięli górę nad Szwedami. Piotr Wielki od szyku do szyku biegał dodawał odwagi y torował drogę Żołnierzowi swemu do zwycięstwa. Sławna owa Katarzyna, którą potajemnie Car sobie poślubił, będąc między samym wojskiem ranionych ratowała y cieszyła przestraszonych. Naostatek liczba Moskalów, porządne szyki, należyte rozporządzenie, odwaga przykładem Carskim wzniecona, strasznym dział wielkich pogromem wsparta przymusiła Szwedów do ucieczki. Porażka dopiero krwawa y rozlanie krwi frogie nastąpiły. Karol nawet XII. musiał uciekać przed Moskalami. Wpadł w karete Hrabia Piper pierwszego swego Ministra, y ku Dnieprowi umykał. Hrabia pomieniony ze wizytkami niemal Officerami dostał się w niewolę. Car rozumiejąc że y Króla Szwedzkiego zachwyca ustawicznie powracających pułków się pytał. *Ach prętkoż ja obaczę mego Brata Króla?* A ponieważ go nie widać było sądził iż między trupami zabitych poległ.

Xiążę Menżykow z Generałem Baur za ostatkiem Szwedzkiego woyska w pogoń się puścili. Napadli w dolinie iedney bliższej Dniepru kilka Regimentow Szwedzkich od Hrabia Lewenhaupt, Generała Kreutz y innych znacznych Officerow uprowadzonych z poboio wiska. Wyśłali do nich z warunkami do złożenia broni, y chociaż dość ich było do dania odporu nieprzyjacielowi, schodziło im iednak na szczęściu y obecności Karola XII. y przeto po krotkim naradzeniu się poddali się w niewolę. Kilka Szwedów nie mogąc znieść takiey hańby y podłości ferca w Generałach swoich z rozpaczy rzucili się w głębokie Dniepru nurty, nie chcemy żyć, mówili oni, straciwszy sławę y wolność. Dway Officerowie wzajem siebie pozabijali, woleli albowiem raczy śmierć ponieść a niżeli u wzgardzonego nieprzyjaciela niewolę cierpieć.

Tym czasem Karol przeprawiwszy się przez Dniepr uciekał przez zarosłe gęstwiny. Miał przy sobie iednego Pana Polskiego Poniatowskiego Rycerza męstwem y wielkimi czynami sławnego który równie w szczęściu iako y przeciwnym powodzeniu gorliwym był Monarchy Szwedzkiego przyjacielem. Mazeppa także Hetman Kozacki razem uchodził. Cała straż Królewska z tysiąca ośm set ludzi Szwedów, Polaków y Kozaków składała się. Wielu z nich musiało pie szo żyć cie unosić w niedostatku koni. W odludnych tych krajach żadnego mieszkania, żadney żywności a czę-



stokroć y wody nie znaydowali. Na taki to koniec przyszło wojsko straszne Zwycięzcy tak walecznego, tak w przedsięwzięciu stałego, w wykonaniu замыслов mocnego, którego szczęśliwa odwaga od dziewięciu lat wszystkie Pułnocne Królestwa strachem przerażała. Karol XIII. teraz raniony, zwyciężony, daleki od własnego Państwa, w ostatniej biedzie y nędzy sam tylko y serce wspinał y twarz wołał zachował, żadnego smutnego słowa nie wymówił, nigdy nie westchnął, tylko w ten czas kiedy mu powiedziano, że jego Oficyerowie niewolnikami zostali Cara: *Jak zawolał niewolnikami u Moskalow! idźmy raczej, idźmy do Turka.* Po szczęśliwej niebezpiecznej drodze stanął nad brzegiem pułnocnym Bogu rzeki o trzy mile od Oczakowa. Przebył tę rzekę 28 Czerwca raniusieńko y tylko co na drugi brzeg wysiadł, Moskale w pośpiechu wysłani zaraz się ukazali, y pięć set ludzi na tamtej stronie pozostałych zchwytali. Karol bezpieczną dla siebie ucieczkę znalazł w Benderze: gdy Piotrowi Wielkiemu jednego tylko Króla Szwedzkiego do zupełnego zwycięstwa nie dostawało. Taki albowiem nieprzyjaciel, jakim był Karol, na wolności zawsze zwykł być strasznym. Zwycięzca jednak według możliwości tryumf swój powiększał, rozmaite kazał bić medale, wystawił w Puławie Kościoły S. Piotrowi swemu Patronowi y S. Samsonowi którego Święto w ten dzień Kościół Grecki obchodził, kiedy potyczka była zwiedziona. Kolos także podniósł y na nim przednieysze okoliczności bitwy wyryć rozkazał. Piotr Alexieiwicz z wielką ochotą zabawiał się rozmową z Oficyerami Szwedzkimi swymi niewolnikami: pytał się ich o wszystkich częściach sztuki Rycerskiej. Jakoż nie mógł mieć w tej mierze lepszych nauczycielow nad tych, którzy y biegłości y męstwa swego wielkie już byli dali dowody. W dzień zwycięstwa zaprosił ich do swego stołu y wziął w każdy kielich: *pięć rzekł, zdrowie moich nauczycielow w sztuce Żołnierskiej.* Gdy Hrabia Rhinschild się pytał co by to zaczęli tak chwalebne go tytułu godni? *Wy to,* odpowiedział Car, *istotnie. Wasza tedy Carska Majść cała jest niewdzięczny, przydał Hrabia kiedy się tak obśzedł z swoimi nauczycielami.* Piotr tak podchlebną odpowiedzią ucieszony kazał szpady wrocić wszystkim Generalom Szwedzkim. Nie wszyscy jednak niewolnicy równej łaskawości doznawali, gdyż inni rezerwani byli między dzieć okrutną na mieszkanie w odległych krajach, wielką liczbę Żołnierzy y Oficyerow Szwedzkich zaprowadzono na Syberyę, gdzie z pracy rąk swoich różnych się rzemiosł chwyciwszy musieli pożywienia szukać; y powoli do tychże kunsztow dzieć tamteczną przyzwyczaić. Nie inny był cel Piotra Wielkiego w takowym postępku, iako ażeby po różnych Państwach jego krajach rozproszeni Szwedzi nauczyli Obywatelow rzemiosł y przemysłów Cudzoziemskich.

Car odnowił widok wspaniałego tryumfalnego wjazdu do Moskwy wystawiając przed oczy zuchwałego pospolstwa hańbę y boleść nieprzyjaciół zwyciężonych. Z większą podobno sławą jego byłoby

byłoby, gdyby meśtwo y cnotę uczcił skromnością w Szwedach nie-  
szczęśliwych. Wszakże chciał Piotr zamyślow swoich skutek szcze-  
śliwy ukazać y zachęcić poddanych do odmiany obyczajów tą o-  
kazałością wspaniałą, która z ustawionych od niego w woysku od-  
mian wynikała.

Roku  
1710.

Wystawiono na ten tryumf siedm pyłznych bram na Stolicy,  
gdzie ulice wszystkie naypiękniejszego kunsztu y naybogatszey  
roboty ozdobami świeciły się. Działa, chorągwie, kotły, wozy  
woyskowe y inne płony były niesione od tych Officerów lub Zoł-  
nierzy, ktorzy one zdobyli. Lektyka Karola XII. za znak zwy-  
cięstwa znamienity, była na widok wystawiona: za którą Genera-  
łowie w niewolą wzięci y z innemi Szwedami po parze wchodzili  
do Miasta. Car wieżdzał na tymże samym koniu, na którym był  
pod Puławą. po nim następowali Moskale, co osobliwą odwagą  
popisowali się w potyczce. Wybor woyska zwycięskiego przyda-  
wał wspaniałości Tryumfowi Zwycięzcy. Dźwięk dzwonów, bę-  
bnów y kotłów z hukiem armat licznych złączony weselem y po-  
dziwieniem lud wszystkich napępiał. Więcey nad pięć kroć sto ty-  
sięcy pospolstwa ustawicznie wołało: *niech żyje Car nasz Ojciec*. Ni-  
gdy ten Pan tak wielkim iak teraz nie był w oczach Moskiewskich;  
wszyscy radością y zadumieniem oszaleni pokłony niemal iako Bo-  
gu oddawali.

Zwycięzca Szwedów Piotr Wielki bez żadney trudności do  
dawnego poddaństwa przywiódł Kozaków. Kassował przywileje  
ich narodu y kray ich na prowincyą swego Państwa obrócił. Tak  
przywróciwszy pokoy obieżdzał wszystkie Miasta dodając otuchy  
swoim poddanym. Obiegił y kilka Dworów Cudzoziemskich wszę-  
dzie przeciw Szwecyi nieprzyjaciół poduszczając. Udał się do  
Kwidzyna *Mia ienwerder* do Pomorza, gdzie z Fryderykiem Królem  
Pruskim ułożył interessa. Nigdy Car nie chciał wprowadzać swego  
woyska do Szwecyi, innym potęgom tylko obiecał dać wolne  
przejście do tego Państwa. Przyrzekł Królowi Pruskiemu, iż  
miał przywrócić Kurlandya Fryderykowi Gwilelmowi Wnułowi  
iego w posagu Annie Iwanownie Corce Cara Jana Alexieiwicza  
za pomienionego Xiążęcia zimowionej. Piotr sprowadziwszy do  
Kurlandyi Xiążęcia Menżyków sam też ziachał do Nitawy. Przy-  
dał ieszcze nowe dobrodziejstwa do dawnych, ktorými był swego  
kochanka bogato uraczył. Jakoż Menżyków pod czas ostatniey  
wyprawy stawił się równie walecznym Rycerzem iako rostopnym  
Wodzem. Można mu przypisać po większey części pomyślność oręża  
Moskiewskiego. Na to wszystko mając wzgląd Piotr mianował  
go Wodzem naywyższym wszystkich woysk swoich, ktore na sto  
dwadzieścia tysięcy Zołnierzy wynosiło. Rozdzielił one na pięć  
części, y nad każdą ustanowił Generała osobnego z pełnomocną  
władzą. Dla siebie zaś zatrzymał tylko urząd Generała Maiora;  
 chociaż iako Car wszystkie rozporządzenia między woyskiem czy-  
nił. Generał Szeremietów wziął rozkaz ażeby opasał obleżeniem

w.

Ry.



Roku  
1710.

Ryge y czekał aż głodem przymuszone Miaoście się podda. Sam Car pierwszą bombę zapalił, która była do Rygi puszczona.

Kłeska y odległość Króla Szwedzkiego ożywiły w Auguście nadzieję do odzyskania korony: który skałowawszy wszystko cokolwiek Ministrowie jego z Karolem XII. byli podpisywali, y manifest przeciw nieprzyjaciółom ogłosiwszy; ruszył się z wojskiem do Tronu, którego się niedawno był wyrzekł. Dwór Rzymski uwolnił go od przyięgi iako z boiaźni raczey a niżeli z dobrej woli uczynionej. Polacy w wielkiej liczbie pod chorągwie czy prawdziwie mówiąc do szczęścia dawnego Króla swego kupili się. Znowu albowiem Piotr Alexieiwicz zachawszy się z swoim Przyjacielem pod Toruń odnowił z nim ligę. August wszystkich pretenzyi do Infantant ustąpił Carowi, a Car wzajem przyrzekł znaczne wojsko na pomoc mu przysłać. Miał już August dwadzieścia tysięcy Moskalow przed potyczką jeszcze Puławską sobie przysłanych, którzy nieszczęściem Szwedów wspomóżeni umyśli Polaków łącno potrafilo odmienić. Generał Craffau nie mógł słabymi siłami chwielejąc się Tron Stanisława utrzymać. Monarcha ten ledwie co zaczął panować y nie miał jeszcze czasu do okazania dobroci swoim poddanym sobie właściwej. Ustawicznym niepokojem skolatany, opuszczony od Króla swego sprzymierzonego w ten czas, kiedy naywięcej jego pomocy potrzebował, wystawiony na wszystkie postrzały nienawiści y zazdrości musiał szukać obrony w Pomorzu Szwedzkim. Duńczykowie także nie omiezkali pożytkować z nieszczęścia Szwedów. Wraz bez żadnego prawie ogłoszenia się zaczęli przeciw nim wojnę. Jednegoż dnia y manifest wydali y do Skanii wtargnęli. Generał Craffau opuściwszy Polskę, gdzie się nie mógł utrzymać pośpieszył na obronę Ojczyzny swojej. Król Stanisław przyjaciółom swoim zakazawszy aby nie narażali na niebezpieczeństwo siebie y dobro swoich dla życzliwości ku niemu wyiachał z Polski za pomienionym Szwedem. Opatrzność albowiem Boska prowadziła go na uszczęśliwienie innego kraju nad którym teraz szczęśliwie y z ukontentowaniem poddanych panuje.

Karol XII. znalazłszy mocną w Państwie Tureckim dla siebie obronę, należyte stanowi swemu odbierał uszanowanie. Francya na siebie przyięła jego interesa, y Porta Ottomańska już była nakloniona do dania mu wojska dla poprawienia sławy ktorej nieco świetności kłeska przyćmiła. Pan Poniatowski Polak do brze znający się na intrygach Dworow, wierny Przyjaciel Króla nieszczęśliwego, Polityk wielki y sprawny, dowcipu bystrego y serca wspaniałego Rycerz ściągł przyjaźnią zniewolił ku sobie Wazyra y już go był namowił do dania potężnej pomocy Królowi Szwedzkiemu, kiedy Piotr Tolstoy Posel Moskiewski przejrzaawszy te zabiegi, o wszystkim Cara Pana swego uwiadomił, który wielkie summy pieniężne na odciągnięcie od strony Szwedzkiej łakomych Turkow przysłał. Podarunki Rosyjskie bogate więcej mogły



mogły u Wezera y innych Dworskich Sultana, a niżeli prośby nieszczęśliwego Króla, który wiele się domagał a mało dać mógł. Złoto nayprzywiązawszych przyjaciół Karola w iednym momencie odmieniło w nieprzyjaciół zaiadłych.

Turcyja zawarła pokoy z Rossyą a Król Szwedzki zamiast stu tysięcy Żołnierza obiecanego od Porty, pięć set tylko strąży na przeprowadzenie do granic Polskich. Zkąd Car pod swoim konwojem miał go odesłać do Szwecyi, mógł się tylko spodziewać. Daleki był Karol od tych myśli, ażeby się miał poruczyć w ręce głównego nieprzyjaciela swego, który go nieiako Króla ale iako zanego Złoczyńcę pod strażąby swoją prowadził. Dla czego postanowił pomyślniejszych okoliczności czekać, do pozyskania których żadney pracy przyłożyć nie zaniechał. Hrabia Poniatowski wszystkich polityki machin poruszył na złożenie nieprzyjaznego Wezyra a osadzenie na jego miejscu swego przyjaciela. Gdyż w Despotycznym Tureckim Dworze za zwyczaj częste y nagłe Urzędników y Ministrów odmiany bywają, gdzie sprawiedliwość y łaska Sultana od samego tylko udania y szczęścia ślepego zawisła.

Piotr Alexieiewicz rozumiejąc się być niebezpiecznym z strony Turcyi całą potęgę swoją do Finlandyi obrócił. Wydał rozkazy Admirałowi Apraxinowi ażeby z Flotą stanął pod Wiburgiem Miastem mocnym przy odnodze Finlandzkiej leżącym. Eskadra Szwedzka ze trzynastu okrętów złożona nie mogła dać Fortecy należytey obrony. Komendant więc Miasta prosił o ugodę, której pierwszy był warunek ażeby garnizon z bronią y wozami mógł wyciągnąć do inzego Finlandzkiego Miasta; co lubo pozwolono przytrzymało iednak potym wszystkich w niewoli. Generał Apraxin takiego postępu dał przyczynę że Dwor Sztokolmski zlażał także prawo narodów raz Posła Rossyjskiego Xiążęcia Szylkow biorąc pod arefzt, drugi raz gdy Kupców Moskiewskich nie ogłosiwszy ieszcze wojny w ciężką wziąć niewolą kazał, w ktorey z nędzy poginęli. Miasto Ryga oblężeniem ściśnione od Generała Szeremietów równegoż nieszczęścia doświadczyło, gdy Zwycięzca żadnego nie miał względu na warunki ugodne. Oprócz albowiem zemsty tym sposobem okazaney odeymował Car Szwecyi najlepsze iey woysko na zaludnienie pustych krajów swoich. Zaraza powietrzna, która pospolicie po głodzie następować zwykła wielką klęskę w Obywatelach Ryskich uczyniwszy rozszerzyła się aż do obozu Moskiewskiego. Zamek Dunamunda, Miasta Rewel y Parnawa, Forteca Kexholm nad Jeziorem Ladogą wystawiona barziej chorobami zaraźliwemi, niż od nieprzyjaciela ściśnione nie długo Moskalom się opierały. Y gdy tak prętkie zdobywszy Car z swoimi Generałami zbierał, Apraxim opanował Wyspę Oesel na morzu Bałtyckim przy odnodze Ryskiej leżącą. Teraz dopiero Piotr widział się być zupełnym całych Infant Panem.

Moskale po większey części zwycięstwa swoje powinni byli



1710.

przypisać Duńczykom, którzy wszystkie siły Szwedzkie zabawiali. Z tym wszystkim Wojsko Duńskie w potyczce krwawey blisko Helsingborgu na głowę porażone od Generała Szwedzkiego Heimboka. Car ofiarował wprawdzie Królowi Duńskiemu posiłki dla zemśczenia się nad nieprzyjaciółami Księgi wziętej lecz ten Monarcha nie przyjął uczynności Moskiewskiej pod pozorem bojaźni, ażeby Moskale zarazy z fobą do krajów jego nie przynieśli, w rzeczy zaś samej dla tego iż nie chciał tę potęgę w swoim kraju chować, która po zwycięstwie Puławskim całej Pułnocy straszną została. Wszystkie narody pograniczne z bojaźnią y podziwieniem patrzyły na odmiany tak w rządach iako w wojsku obzernego Państwa Rosyjskiego uczynione za staraniem y przeornością Piotra Wielkiego.

1711.

Karol XII. nie w samych ostatnich nieszczęściach z wyniosłego swego ducha y pyślnych pretenzyi nie utracił. Prośby jego nie tak były pokornym dopraszaniem się, iako koniecznym domaganiem się y rozkazami. Gdy Tulacz w Turcyi pod obroną Sultana zstąpił, tam zdawał się panować. Zrzucił y stawiał według swojej woli Wezyrow, z których nie był kontent. Umiał nad to do swych interesów pozyskać panującą Sultankę y przez różne intrygi wyniołszy Baltagi Machmeta Basze Alepuna na urząd Wezyra nakłonił go do zadość uczynienia swoim mściwym myślom przeciw Traktatom nawet Karłowickim, przez który Porta Ottomańska pokoy z Rosyją zawarła. Chan Tatarów Krymskich główny nieprzyjaciół Cara nąbarżiey po zdobyciu Azowa przyłączył się do Karola XII. Obadwa więc pobudzili Sultana do podniesienia wojny przeciw Moskwie. Tolstoy Posel Rosyjski z całą swoją gromadą wzięty był do siedmiu Wież na więzienie. Porta Ottomańska wydała zaraz Manifest w którym przyczyny podniesionej wojny ogłaszała, przypisując Carowi naruszenie Traktatów Karłowickich przez zabranie w niewolę Polaków y Kozaków w granicy Tureckiej, przez wystawienie Zamków y Fortec na ziemi Ottomańskiej, przez opanowanie Ukrainy y utrzymywanie wojska w Polsce, na ostatek zadawano mu, iż przeto Kamieniec osadził swoimi ludźmi ażeby mógł sobie wolne przejście do Multan otworzyć y na niegotowych Turków napaść. Piotr Alexiewicz w tych okolicznościach przyciągnął na swoją stronę Brankowana Xiążęcia Wołoskiego ze trzydziestą tysięcy posilkowego wojska. Oczym dowiedziawszy się Porta wraz wyniosła na godność Hospodara Multańskiego Xiążęcia Dymitra Kantemira rodem Wołoszana y starała się Xiążstwo Wołoskie w jedno pod jego rzędy złączyć ieśliby złapał Brankowana y do Sztambułu żywego lub zabitego przystawił. Lecz Xiążę Kantemir nowym był nieprzyjacielem Turków y Tatarów swoich Dobrodzieiów. Udał się za skłonnością swoją, którą czuł ku Piotrowi Alexiewiczowi y z sześcią tysięcy Multańczyków złączył się z Moskalami. Xiążę-  
cia

cia także Wołoskiego namawiał, ażeby się nie opóźniał z wypełnieniem zamyślow.

Roku

1711.

Piotr Alexieiewicz od Azowa wyprawił Flotę pod rządami Wice-Admirała Kreutz Holendra. Admirał zaś Apraxin został z resztą okrętów na morzu Bałtyckim dla zaślonyienia Infant. Xiażę także Menżyków Gubernator Prowincyi pomienionej y Ingryi z mocnym woyskiem stał na obronę kraiu zdobytego na wszystkie obroty nieprzyjacielskie pilne mając oko. Drugie woysko pod Xiażęciem Romanodowskim strzegło granic Rossyiskich z strony Tatarów. Car wziął na zold swoj dwadzieścia tysięcy Kałmuków, chcąc ich wystawić naprzeciw iazdy Tatarskiej. Tak mądre Piotr Alexieiewicz rozporządzenia uczyniwszy wylachał z Carową Katarzyną z Petersburga. Ryszył przeciwko Turkom sto tysięcy Żołnierza nie rachując Kałmuków, Multanów y Wołochów, którzy wszyscy mieli mu pomagać. Feldmarszałek Szeremietow był Wodzem powszechnym tego ogromnego woyska, gdyż Piotr sam ieszcze chciał służyć pod imieniem Generała Porucznika.

Gdy się woyska Tureckie do gromady kupiły, Chan Tatarski wtargnął ze czterdziestą tysięcy w granice Moskiewskie, gdzie różnemi czasy kilka utarczek wygrał nad Moskalami. Sultan Galga starszy Syn Chana tegoż prawie czasu z liczną ordą wpadł na Ukrainę, do którego Woiewoda Kiiowski siły swoje przyłączył; tam kilka Zamków opanowali zobopolnemi siłami y już Białocerkiew na Rusi Czerwonej oblegli; lecz Garnizon tamteczny tak mocny dał odpor Tatarom iż nic nie wskurawszy nazad się cofnąć musieli: a trafiwszy na woysko Rossyiskie wiele od niego ucierpieli. Woysko Ottomańskie ze stu piędziesiąt tysięcy ludzi złożone zbliżało się ku Moskalom. Już przebywszy w siedmiu mieyscach Dunay nad brzegiem południowym Prutu stanęło. Rzeka ta wypływa z gór Karpackich y dzieląc Siedmiogrodzkie od Polskich granice do czarnego Morza wlewa się. Ośm tysięcy Moskalów między północnym rzeki brzegiem y górami rozstawionych chciało odpor dać Turkom, lecz Tatarowie za powodem Chana wpraw przebrnęli Prut, uderzyli na nieprzyjaciela y całą iazdę zniszczyli. Wezyr mając taką porę wnet ze wszystkim woyskiem przeszedł rzekę, y o ćwierć mili od pierwszego stanowiska się pomknął. Piotr Wielki także pośpieszał z swoim Żołnierzem y już przeprawiwszy się przez Dniepr po odłogi leżących stepach ku Prutowi zmierzał. Całą swą nadzieję w posiłkach y żywnościach od Kontymira obiecanych pokładał. Xiażę zaś ten lubo się był złączył z Moskalami nie mógł iednak żywności dla Moskalów, ktorey barzo potrzebowali sprowadzić przez czuyne Tureckie stráže. Miał ieszcze Car nadzieję w Brankowanie y przeto wysłał dziesięć tysięcy swoich ażeby byli ku pomocy Wołoszynowi do wypełnienia obietnic; lecz y ten Xiażę przestraszony pogrozkami Tureckimi a nie cale dufając Kantemirowi, który mógł z iego zguby korzystać opuścił Moskalów y naywiększym ich stał się nieprzyjacielem. Nie-



Roku  
1711.

dostatek iadła straszliwą klęskę sprawił w Woysku Rossyiskim. Ludzie y konie gromadami ginęli już przez głód ciężki już przez choroby za głodem następujące. Widział się być Piotr Alexie-iowicz w stanie oplakany, wszedł w ciasninę między gorami y tam zgłodniały od woyska we wszystko obfitującego był otoczony. Usiłowali wprawdzie Moskale przedrzeć się przez hufce nieprzyjacielskie, ale usiłowania ich były daremne. Car teraz też samą omyłkę popełnił, którą Karol XII. pod Puławą, y bliskim był równego nieszczęścia dla żywości nierostropney. W tak ostatney nędzy postanowił wyniszczone woysko do potyczki prowadzić y z nim zginąć odważnie. Wszyscy Moskale y z Carem swoim rozpaczali o życiu, co bliskiey ich klęski znakiem było nie zawodnym. Ustała w Pietrze y sprawność naturalna y odwaga Rycerska, która innych czasów samym się nieszczęściem powiększała. Zwycięzca Karola XII. Fundator Petersburka Rycerz ten, który dokończenie obfiternego Państwa swego w ludzkość, grubiaństwo w polu odmienił wiedney chwili miał utracić pożytek prac swoich, w iednym nieszczęśliwym razie miał iść w okrutną Turecką niewolę. Zamknąwszy się więc w Namiocie y wszystkim przystępu do siebie zabroniwszy okrutnym smutkiem y ostatnią rozpaczą serce sobie rozdzierał. Sama tu Carowa spokojnym okiem na niebezpieczeństwa patrzała, y gdy wszyscy w rozpacz pograżeni ięczeli, ona pełna nadziei troskanych cieszyła. Niewiasta ta umyślnie y serca męskiego idzie do Cara z twarzą wełolą, oznajmuje mu, że nieszczęście koniec bierze, a słowy mądrymi przywraca mięstwo Jednowładzcy.

Katarzyna całą ufność swoją zakładała na małym doświadczeniu Wezyra Wodza hufców Ottomańskich, y na łakomstwie Czaufza iego Ministra y kochanka nienasyconym. Wyślala pięciu Posłów z bogatemi podarunkami do Wodza y do iego przyjaciela. Podkanclerzy Szafirow był głową pofelstwa. Był to Minister wymowny znający się dobrze na ułożeniu ludzkim, umiał skrytości serca samych nieprzyjaciół przenikać y tym ich uwodzić czym się naybarziej powodują. Szafirow tedy pozyskał naprzód upominkami Kochanka Wezyrowego y zupełnie go na stronę swoją nakłonił. Wezyr, który ślepo za żądzami swego przyjaciela szedł, bez trudności żadney zezwolił na ugodę. Y postanowiwszy przerwanie nieprzyjaźni dostatkami do obozu Rossyiskiego wysłał żywności. Krol Szwedzki nie znajdował się na ten czas w woysku Tureckim, ponieważ rządow nad nim otrzymać nie mógł a za ochotnika służyć nie chciał. W czym wielki błąd iego był, że nie miał oka na woysko, które iedynie dla niego wyprawę podjęło. Utracił albowiem przez swoją nieprzytomność y porę do zemśzczenia się pogodną y tryumf nad nieprzyjacielem. Znajdował się wprawdzie Hrabia Poniatowski barziej do interesów swego przyjaciela niż sam Krol przywiązany między Turkami, y usilnie się starał poddeyscia Moskiewskie próżnemi uczynić, lecz bez pieniędzy, bez

wła-

władzy nie wskurać nie mógł. Nic albowiem ani na proźby, ani na pogroźki jego nie uważano. Pieniądze Carskie pożądanym skutkiem otrzymały, którego się Katarzyna spodziewała. Wezyr zawarł pokoy z Moskwą pod dokładami, że Azow będzie Sultanowi wroceny, Tangarod y Kamieńska Forteca zburzone; a co się tycze Krola Szwedzkiego, że Car ani sam przez się, ani przez drugich nie ma przeszkadzać wolnego przejazdu Karolowi XII. Podkanclerzy Szafirow y z Synem Generała Szeremietow zatrzymany był w woysku Ottomańskim zamiast zakładu y warunku ustanowionego pokoju. Takie traktaty pożyteczniejszy były dla Piotra, niż się w tych okolicznościach mógł spodziewać, w których Wezyr potrafiłby y głodem y więźniami siłami na wszystko przymusić Moskalow. Hrabia Poniatowski widząc nadaremnie zabiegi swoje ostrzegł Karola XII. o wszystkim, y zapraszał ażeby sam do obozu przybył dla utrzymania w przedsięwzięciu pierwszym Wezyra. Przybiegł wprawdzie Król Szwedzki lecz po zawartym y ogłoszonym już pokoju. Domagał się woyska, z którymby mógł prześladować nieprzyjaciela, ale wszelkich posłankow śmiało odmówił Wezyr. Monarcha ten zapalonym gniewem przeciw Baltagi Mechmetowi, który y jego y Sultana zdradził y w rospaczy ostatney dla omieszkaney tak pogodney do zemsty pory, powrócił do Benderu. Turcy sami głośno na łakomstwo Wezyra uskarżali się, iż się tak łatwo dał pieniądźmi uwieść, a naybarzciey Tatarowie żalowali pewney zdobyczy z rąk prawie ich wydarney, y chociaż im surowie zakazano napastować Woysko Rossyiskie ustawicznie jednak uchodzących Moskalow napadali, tak dalece iż Wezyr musiał niektóre Tureckie hufce wyprawić na wstrzymanie chciwości y zaiadłości Tatarskiej.

Piotr Alexieiwicz tak nie roztropnie w nieszczęśliwey tey wyprawie postąpił iż żadney nie zwiodszy potyczki więcej nad sześćdziesiąt tysięcy woyska utracił. Pozostała reszta y Car sam powinien był życie swoje przypisać Katarzynie, ktorey roztropność w radach y dowcip w przemyśłach był wszystkim teraz ku podziwieniu. Nad to zaleciła ona swoją dobroczynność troskliwym staraniem, ktore miała około chorych y wynędzniałych, tak dalece iż za Matkę nieszczęśliwych była poczytana. Uprzedzała potrzeby ubogich y z wielką pilnością usiłowała cieszyć strapionych. Brała często do swojej karety strudzonych pracą y zemdlonych Żołnierzy. Przez co dawała przykład Rosyi nie znaiomey tam do tych czas ludzkości. Piotr y Katarzyna więcej przykłady dobremi, niż władzą pełnomocną, sercami poddanych rządzili. Car rozłożył swe woyska na stanowiska zimowe w Litwie a Katarzyna z Xiążęciem Kantymirem udała się do Petersburka. Nigdy Piotr na żadne proźby ani pogroźki nie chciał Sultanowi wydać pomienionego Xiążęcia, ktoremu wyznaczył dzierżawy na Ukrainie y płacę roczną ze swego skarbu.

Wrocenie Azowa naypierwszym było warunkiem pokoju; Car



Roku  
1711,

jednak ociąganiem się y przewłoką postawił ludzi Turkow. Szafirow Podkanclerzy y zakładnik Rosyjski wymawiał według możliwości postęпки Piotra przed Wezyrem. Udawał że poty Rosya nie może wypełnić obietnic swoich, poki Król Szwedzki będzie mieszkał w Turcyi: ponieważ oddalenie iego z Benderu było istotną lubo nie wyraźną Traktatow kondycją. Przydawał do tego że samo Wezyra dobro wyciągało, ażeby dla własney spokojności y bezpieczeństwa wyforował z granic Króla niespokojnego który y wielu Przodkow iego zgubił, y teraz szuka pory pogodney do wywarcia nań zemsty. Jakoż nie bez fundamentu te były powieści. Hrabia albowiem Poniatowski przyjaciel gorliwy Karola XII. gotował już nieszczęście Wezyrowi y potrafił podać go u Dworu w podeyrzenie. Król także Szwedzki z Benderu zaniośł skargi swoje do Sztambułu y zemsty konieczney za zdradę domagał się. Sultán wydał rozkazy do Wezyra, ażeby iak nayprędzey w Adryanopolu stawał. Lecz ten widząc nieuchronną zgubę swoją pod różnemi zmyślonemi pozorami przewlądał podróż dla siebie nieszczęśliwą a z boiaźni y rozpaczey od famych nieprzyjaciół swoich Zakładnikow Rosyjskich rady zasięgał, ktorzy nie zaniechali ustawicznie go poduszczuć przeciw Królowi Szwedzkiemu. Udawszy się więc za radą Moskiewską Wezyr wysłał trzech Baszow z dziesięcią tysięcy woyska do Benderu, ażeby Karola z granic Tureckich wyparli ofiarując mu na przeprowadzenie ośm tysięcy iazdy. Ale Król Szwedzki uporczywie o liczniejszy woysko domagał się, o takie iakie było obiecane od Sultana, za odmowieniem ktorego żadną miarą nie chciał z miejsca się ruszyć. Odrzucił także ze wzdargą pieniądze ktore mu Wezyr umniejszywszy do tych czas dawaney płacy postanowił dawać. *Nie chcę mowić Karol nic więcej przyjmował chyba z ręk Sultana albo innego Ministra.* Tym czasem Wezyr koniecznie do wyjazdu przymusza, a Baszowie gwałt gotują. Nieustraszony Karol małą straż swoją właśnie by liczne woysko szykuie do bitwy, y gotowym się być ukazuje lub na wytrzymanie oblężenia lub na zwiedzenie potyczki. Męstwo iego w takie zadumienie wprawilo Szpahow przeciw niemu wysłanych, iż wzdargdziwszy rozkazami swoich Wodzow nazad się wrocili. Na ostatek Wezyr zrzucony z urzędu musiał przyślanym sobie stryczkiem od Sultana ledź na ofiarę gniewowi Karola XII. Komendant Janczarow Aga Jozef na uduszonego miejsce nastąpił. Pieniądże jednak Carskie y tego nowego zastąpiły Ministra; zawarł pokoy z Rosyją zostawiwszy Moskalow przy dzierżawie Kiiowa y Ukrainy, a to tylko warowawszy, ażeby woysko Rosyjskie z Polski ustąpiło y dopuściło Królowi Szwedzkiemu wolnego przejazdu.

1712.

Piotr Wielki wszystko obiecywał, a obietnic do skutku czas zwłaczając nie przywodził. Król Szwedzki razem z Hrabią Poniatowskim pracując dopięli znowu zamiślow swoich, przez zrzucenie

cenie tego nowego Wezyra interesselom swoim przeciwnego y nakłonienie Sultana do wypowiedzenia wojny Moskalom.

Car na ten czas używając cieplic bawił się w Karlsbadzie, ztąd wyjechał do Drezna, gdzie nań Alexiey Carowicz Syn iego oczekiwał. Młody ten Pan przez dzikie y grube obyczaje swoje a podły y w zabobonach pogrążony umysł wielce zasmucał Piotra; który spodziewając się że go piękna, cnotliwa y mądra żona opanowawszy serce frogie y myśli iego, potrafi odmienić, poślubił mu za uczestniczkę łoża Szarlotę Krystynę Zofię Corkę Ludwika Rudolfa Xcia na Brunswiku Wolfenbüttelskiego a Siostrę Małżonki Karola XII. Uroda tey Kobiety cudna, postawa wspaniała, wżrok miły y wdzięczny, bystrość dowcipu wysokiego, serce pełne dobroci y szczyrości naygodnieyszymi Tronu były przymiotami. Obrządki ślubu odprawiły się w Torgau, gdzie Krolowa Polska na ten czas przebywała. Związek takowy nie miał pożądanego od Piotra skutku. Syn iego albowiem utraciwszy na rozpustach prawdziwą miłość y chęć do choty, nie czułym stał się na wszystkie powaby swoiey Małżonki, którą porzuciwszy w krotce znowu się wyuzdał na wszystkie haniebne fskarady.

Szwecya tak straszna potęgą za szczęśliwego powodzenia Karola XII. stała się teraz po klęsce Puławskiej niezdolną do zdobycza Narodow pułnocnych. Car, Królowie Polski y Duński ziachawszy się do Lwowa ułożyli sposoby ktoremiby osłabić mogli siły Szwedzkie. Piotr na siebie przyjął obronę Kamieńca y granic Polskich przeciw Turkom y Tatarom. Król zaś August złączwszy z Królem Duńskim siły swe w iedno w Pomorzu Szwedzkim zdobyczy szukać postanowił. Polacy opanowali Troptow małe Pomorskie Miasto a Duńczykowie dobyli Damgarten, zkad Garnizon wyciągnął do Stralsundu. Oba woyska złączyły się do oblężenia tey ostatney Fortecy, lecz mocne oney twierdze y dział dostatek, filny odpor dały nieprzyjaciołom Artylleryi porządney nie mającym. Y chociaż Królowie sprzymierzeni bez wielkiej trudności dobyli Penamundy Fortecy blisko Gripswaldu leżacey, daremnie iednak o Wismar kilkudniowym szturmem kufili się. Na stanowiska więc woysko swoje rozstawili mało co wskurawszy tey wyprawy. Moskale tym czasem opasane zewsząd Miasto Pomorskie Stetin w oblężeniu trzymali.

Duńczykowie skupiwszy się znowu wtargnęli do Xięstwa Bremeskiego, wzięli zaraz Miasto Stadt y wkrótce Bremno y Werdn opanowali. Kufili się też powtórnie o Wismar, lecz przedsięwzięcia zaniechać musieli, gdy Generał Steinbock z posiłkami Szwedzkimi przybiegł na odsiecz temu Miastu y chociaż z małą garstką y w złym miejscu położeniu stał, ztoczywszy iednak bitwę na głowę nieprzyjaciół poraził. Nie mało do tego zwycięstwa Król Stanisław w woysku Szwedzkim znajdujący się dopomógł.

Karol XII. tyle miał przez intryki swoje oburzonych na siebie

y

bie



bie nieprzyjaciół w Turcyi, ile ich w pułnocnych kraiach orężem swoim pobudził. Zguba tak wielu Wezyrow, których Karol z naypierwszego stopnia godności pozzrzucał strachem y boiaźnią wszystkich Sultana Kochankow napelniła. Wszyscy więc ziednoczonemi siłami starali się pozbyć Króla Szwedzkiego iako powszechnego ich nieprzyjaciela. Podali go w podeyrzenie u Sultana twierdząc iakoby pokoy z Królem Polskim y Carem uczynił y przeto nie miał przyczyny na dalszy czas odkładać swego odiazu. Sultan sam napisał list do Króla posyłając mu w podarunku trzech bogato przykrytych koni: z ktorego można osądzić co Turcy myśleli o Karolu XII. Tak się list zaczyna. *Naypotężniejszemu z Chwal-sow Jezusowych, Mścicielowi krzywd y zniewagi, Obróńcy sprawiedliwości w Krolestwach y w Rzeczachpospolitych Południowych y Pułnocnych, nie dostępnemu w Maieście, Przyjacielowi sławy y chwaty y wysokiey naszey Porty Karolowi Królowi Szwedzkiemu, ktorego BOG koronuje zamysły &c.* Prosi daley Króla ażeby wyiachał przez Polskę obiecuiąc mu mocny konwoy, a oraz oznaymuie, że pokoy z Moskwą zawarty potwierdził. Karol iednak nie przestał niezgody rozsiewać między Turcyą y Rosyą. przez co zapomniawszy wspaniałości y cierpliwości Sultan zebrał Dywan lub Radę w Adryanopolu, na ktorey uchwalono że Karol XII będzie poczytany za nieprzyjaciela, ieśli nie zechce za granice się oddalić.

1713.

Gdy Królowi Szwedzkiemu o woli Dywanu oznaymiono, nie się nie lękał ani rozkazow ani pogrozek Tureckich odpowiedział, iż nie maż na świecie władzy, ktoraby mogła iemu rozkazywać; w ten czas przydał on, wyiadę, kiedy się mnie będzie podobalo, y potrafię do ostatney krwi kropli przeciw gwałtom się bronić.

Rzekł y opuściwszy Bender dla wezbrania rzeki Niestru przeniosł się do Warnicy Powiatu Liskanor. Nagotowano zaraz wojsko y Artylleryą dla obleżenia mieżkania iego, ktore on na kształt Fortecy wzmocnił. Dość u Karola było odwagi do wytrzymywania szturmow z garstką swoich Domowników, którym rozdawszy urzędy wojskowe sam iako Wódz rozkazywał. Y im większe było niebezpieczeństwo, tym zuchwaley na nie się Król narażał. Uwiał się z męstwem niesfychanym do dania odporu ze wszech stron licznym Janczarom. Tyśiąc razy wydał się na śmierć życiem śmiało gardząc. Wielka liczba pod mieczem iego zginęła, lecz na ostatek mnostwo nieprzyjaciół gorę wzięło. Dopiero obaczywszy się być w ręku Tureckich rzucił miecz na powietrze, ażeby nie mowiono, że mu broń odebrano. Zaprowadzony był o kilka mil od Adryanopolu do Zamku Demotyka nazwanego.

Pokoy z Moskwą na dwadzieścia pięć lat znowu był potwierdzony y Posłowie Carscy nadzwyczajni wyiachali z Sztambułu.

Tym czasem Generał Szwedzki Steinbock mszcząc się krzywdy nad Duńczykami wtargnął w Jutlandyą y z kreteszem zniszczył

ezył Altone. Ciagnął potem do Holztynu chcąc tam podatki nakazać y wybrać. Lecz Car przybywszy na pomoc Królowi Duńskiemu sprzymierzonemu swemu z ogromnym woyskiem rozrucił most nad Eyder od Szwedow wystawiony, ażeby tym sposobem powrot im zatrudnił. Szwedzi tak nagle obkoczeni stanęli pod Fryderykstad Miałeczkim Duńskim przy złączeniu się rzeki Tren z Eyderą leżącym y mocnymi się szaniami okopali. Car przyszedł w okopach ich dobywać; utarczka była żwawa, aż mnożstwem pokonani Szwedzi ustąpić musieli. Miasto Fryderykstad dostało się w ręce Zwycięzcy y załogę Moskiewską przyjął. Piotr Wielki prześladował woysko Szwedzkie, którego część w Tonnindze zamknęła się a reszta pod armatami tego Miasta stanęła. Szwedzi zewsząd ściśnieni, gdy im y na żywnościach y na siłach do dania potyczki zbywało profilowali o ugodę. Car przymusił Generała Szteinbock y całe woysko iego do złożenia broni y poddania się wniewołą, na tak frogie kondycye zezwolili Szwedzi y do Danii wszyscy zaprowadzeni byli.

Piotr Wielki chociaż ustawicznymi wojennymi trudami wyciążony y nad wszystkimi nieprzyjaciółami tryumfował, nie dopuścił jednak potrzebnego sobie spoczynku; nowe coraz starania myśli iego zatrudniały y pociągały go wszędzie, gdzie tylko obecność iego potrzebna była. Zostawiwszy przy Woysku Xiążęcia Menżykow udał się sam do Dworu Brunswika-Wolffenbüttelskiego, dokąd Zona Alexego Carowicza nie mogąc znieść obyczajów frogich y grubych swego Męża była się uciekła. Car namówił młodą Xiężniczkę ażeby powróciła do iego Syna y starała się wrodzoną sobie przyjemnością y nowymi powabami dzikość iego uśmierzyć. Lecz znajdując się takie natury, które samym przymileniem się frożeją. Czego godna lepszego szczęścia Xiężniczka na sobie doświadczyła, gdy od zaiadłości nieludzkiego męża znów uciekać musiała.

Car z Brunswiku do Hannoveru wyjechał, gdzie nie długo się zabawiwszy do Petersburka pośpieszył. Tam wszystkie potrzebne przygotowania do wojny przeciw Finlandyi poczynił. Ze dwunastą tyśięcy wtargnął do pomienionej Prowincyi. Generał Libecker z sześcią lub siedmią tyśięcy Szwedow nie czując się być w siłę do dania odporu Moskałom cofnął pod Abo Stołeczne Finlandyi Miasto. Car zostawiwszy woysko w okopach z którychby do nieprzyjaciela szturmować mogło powrócił do Petersburka dla wzięcia na okręty ośmiu tyśięcy jeszcze ludzi, ażeby mocniejszymi siłami wszystkie przeszkody do zwycięstwa uprzątnął. Sam te nowe posilki prowadził y szczęśliwie przywiódł do woyska walnego. Dopiero ruszywszy się w Finlandyę Miasto Abo opanował. Po wzięciu Stolicy całego wkrótce kraiu Panem został. Obywatelom tamtecznym ze wszelką łaskawością się stawił. Przesławał na magazynach Szwedzkich y sprzętach wojennych w Abo znalezionych. Nadewszystko się starał wzbogacić Petersburg księga-



Roku  
1713.

mi y różnych kunsztow ciekawemi instrumentami, które w podbitych krajach z pilnością zbierał. Nowe starania pociągnęły Carra do Stolicy od siebie założoney. Zdał rządy nad woyskiem Xiążęciu Galliczynowi z rozkazami, ażeby Szwedów wszędzie ścigał. Wódz ten biegły Rycerz godny ufności Carskiej odniósł nad nieprzyjacielem zwycięstwo po utarczce nader żwawey blisko Miasteczka Pelkene tak od rzeki Pelkin tam płynącej nazwanego. Szwedzi rzuciwszy wozy y działa pierzchnęli do lasow, y na trzęsawice, gdzie nie podobna było za nimi się uganiać. Moskale wszystkie pobliskie Miasta y Fortece opanowali y z nich nie które dla utrzymania swey zdobyczy rowemi twierdzami wzmocnili. Już albowiem czas był minął, kiedy garstka Szwedow całe Rosyjskie woysko zatrzymowała y na głowę porażała. Szwedzi przodkowanie w sztuce wojenney już utracili. A tak wyrok Piotra należycie się spełnił. Gdyż poddani jego przez własne klęski nauczyli się już byli tryumfować, nad swemi Zwycięzcami.

1714.

Moskale z Sasiami złączeni dobyli Sztetynu y rozszerzali swe zdobyczy w Pomorzu, z których potym Fryderyk Król Pruski pożytkował. Monarcha ten mając woysko ogromne ogłosił się być obojętnym y domagał się ażeby Pomorze Szwedzkie do rozprawy było oddane na jego ręce. Nie mogli sprzymierzeni bezpiecznie odmówić proźby. Ustąpili więc całego kraju pod obronę pomienionego Króla aż do zawarcia pokoju, za pośrednictwem summy pieniężney koszt wojenny nadgradzającej. Fryderyk chciał pożytki zbierać bez żadnego niebezpieczeństwa y pracy y pieniędzy dostać od Szwecyi za daną iey obronę. Generał Rosyjski powrócił przez Stamburd, Lubeck, Gdańsk y u wszystkich tych Miast znaczne wybrał kontrybucye.

Szwedzi tym czasem na nowe się mięstwo zdobywali chcąc powściągnąć chciwego na zdobyczy Zwycięzcę. Wyprawili liczną Eskadrę pod rządami Wiceadmirala Erinschid przeciw nieprzyjaciółom. Car stawiał na przeciw Flotę pod Admiralem Apraxinem na morzu krążącą. Obie strony w silach niemal równe szukały pory do dania potyczki. Utarczka blisko wyspy Aland przy początkach samych Botnickiey odnogi na przeciw Sztokolmu zaszła. Car w charakterze Wiceadmirala przednią straż okrętow na ten czas trzymał. Bitwa barzo żwawa trwała dwie godziny. Piotr y Zołnierza y Maytka y Szypra y Wódza powinności obchodził. Sprawność jego mimo wyskrzenia się mięstwa Szwedzkiego y biegłości na morzu nakłoniła zwycięstwo na Moskiewską stronę. Cała niemal Eskadra dostała się w niewolę y zaprowadzona była do Portu Abońskiego. Moskale dopiero zwycięstwem hardzi wysiadłszy na wysep Aland bez wielkiej trudności przednieysze tam Fortece opanowali.

Nowina o klęsce wodnego woyska y wzięciu wyspy strachem napelniła Sztokolm. Zebrano na pręcie Zołnierzy, najlepsze pulki nazad przywołano y z bojaźnią czekano Moskalów. Car

wszakże



wszakże mając doświadczenie iak niebezpieczno jest w nieprzyjacielskim kraju woiować niechciał na zgubę się narażać, ani siły swoje rozłączać. Zostawił w pokoju Stolicę Szwedzką opuszczając Wyspę Aland. Wzmocnił posiłkami Xiążęcia Galliczyna w Finlandyi będącego y do Petersburga powróciwszy uczynił na pamiątkę ostatniego zwycięstwa tryumf okazały. Jednowładzcy Rossyjskiego osobę utrzymywał na sobie pod czas tych obrządków Xążę Romanodowski. Siedział on na Tronie z pompą y ozdobami Carskimi. Piotr zaś Wielki stawił się w postawie Officyera okrętowego; okazując opisanie otrzymanego zwycięstwa na karcie y po odpowiedziach na różne pytania danych przyjął z ręki Romanodowskiego patent na Wiceadmiralstwo w nagrodę męstwa przeciw Szwedom na morzu okazanego; przez co chciał nauczyć poddanych, że przy dobrych rządach honory Zolnierskie samym tylko zasługom y cnotom, nie zaś urodzeniu wysokiemu albo bogactwom obszernym mają być dawane.

Piotr dawszy przykład chwalebny grubemu narodowi powrócił do godności Carskiej dla zadość uczynienia obowiązkom swoim tym z większą gorliwością, im goręcej pragnął uszczęśliwienia Państwa. Rządził obszernym owym krajem iako Ociec domostwem żadney części gospodarstwa z oka nie spuszczał, a wglądając pilnie we wszystkie urzędy y sprawy Urzędników y wszystko cokolwiek mogło ubezpierzyć albo pomnożyć potęgę lub szczęście y chwałę poddanych na osobliwszej pieczy mając. Widziano go iako prawdziwego Proteusza pod tysiączną różną postacią. Był razem y swoim Wodzem y swoim Poradnikiem y swoim Ministrem. Roskazywał y rozkazy swe wypełniał. Car na swoich warsztatach okrętowych stawił się Dozorcą, Nauczycielem a często y Cieślą. Wystawował liczne okręty y wiele ich od Cudzoziemców kupował. W Petersburgu był Architektem y Indzynierem, przyozdobiał to Miasto a Zamki wzmacniał na obronę jego. Więcej nad czterdzieści tysięcy Moskalow y wielka liczba Szwedow w niewolę zabranych ustawicznie około tego dzieła pracowało. Nie mniej też mądrym był prawodawcą y odnowicielem dawnych złych zwyczajów. Przyzywał na sąd sprawiedliwości zasługi y przynioły Officyerow, ażeby ie chwalebnie nadgradzał, karał z równą okazałością gnusność y zdrady w służbie Zolnierskiej popełnione. Porządek y cześć Religii obrocila także starania jego na siebie. Nakazywał Synody dla poprawienia wszystkich zabobonow y rozrządzenia spraw duchownych a zabieżenia rosterkom między Duchowieństwem. Zniósł tytuł Patryarchy który zabobony y lekkowierność Pospolstwa wysooko nazbyt wyniośszy niebezpiecznym y strasznym w ręku burzliwego Władyki albo Fanatyka czyniła. Do władzy Tronu przyłączył przełożęństwo nad Kościołem Moskiewskim.

Tak wyiskrzając się na wszystko mógł Car w krotkim czasie pożyteczne y dziwne odmiany uczynić w swoim Państwie. Prze-



Roku  
1714.

ciwnie Karol XII. przez odległość swoję dopuścił ginąć własnemu Królestwu. Szwecya na łup nieprzyjaciółom wystawiona nie miała bez głowy pewnych rządów. Nie wiadano w Sztokolmie co się z Królem dzieie y przeto Senat prosił Ulrykę-Eleonorę naybliższą Tronu ażeby rządy Państwa przyjęła. Naostatek namyślił się Karol porzucić Turcyą żadnego licznego konwoiu iako pierwey chciał, nie domagając się. A rownie nie cierpliwy w podróży iako uporczywy w mieszkaniu opuściwszy cicho straż, która go przeprowadzała odmienił suknie y z dwumia Officyerami puścił się w drogę z takim pośpiechem y nieustannym ciągiem, iż Towarzyszow swoich wkrótce do umoru zmordował. Całe prawie Niemcy na koniu bez odpoczynku obieżdżając kraie nieprzyjacielskie przebiegł, y po szesnastudniowym y nocnym biegu nie przerwany o pierwszej godzinie w Pułnoc dwudziestego pierwszego Grudnia stanął przed bramami Stralsundu. Zaprowadzony wraz do Komendanta y poznany po krotkim wytchnieniu raniuchno nazaiutrz obiachał twierdze Fortecy, oglądał Garnizon, popis mu kazał odprawić, y dawać audyencye zaczął właśnie by nigdy naymnieyszych trudow nie poniośł. Król ten dziwną naturą nayosobliwszy z ludzi surowy był na siebie y żadną krwawą pracą nie zmordowany.

1715.

Wiadomość o powrocie Króla podniosła upadłe nadzieie Szwedzkie a nieprzyjaciół do zaiadłości więkzey pobudziła. Xiażę Galliczyn ieszcze Finlandyą pustoszył. Część woyska Szwedzkiego pod rządami Generała Arhenfeld stała w Lapli blisko Wazy. Moskale uderzyli na nią y po długiey a krwawey potyczce, w której nie rownie więcey Żołnierzy stracili otrzymali plac y w więkzey ieszcze nad nieprzyjaciela liczbie znaydowali się. Zatym zwycięstwem poddanie się Wazy Miasta nastąpiło. Szwedzi iedną tylko już Fortecę Kaianenburg na wysokiey y przepaścistej Skale nad Jeziozem Ula wystawioną mieli w Finlandyi. Generał Moskiewski otoczył woyskiem pomieniony Zamek y w krotkim czasie onego dostał. Zdobyta Finlandya otworzyła Carowi wolne przejście do napadnienia Karola w samym środku Państw iego. Król Szwedzki bawił się w Stralsund przy słabym Garnizonie; z niewypowiedzianym męstwem bronił tey Fortecy, nie mógł iednak oprzeć się filom Pruskim, Duńskim y Saskim w iedno złączonym. Musiał z Miasta uciekać zostawiwszy go chciwości nieprzyjaciół. Sprzymierzeni przenieśli oblężenie pod Wismar w Meklenburku nad małą odnogą Bałtycką leżący. Piotr Wielki przyśłał im dwadzieścia tysięcy Moskalow na pomoc, z temi zamysłami, ażeby opanowawszy pomienioną Fortecę oddał Xiażęciu na Meklenburku Szweryńskiemu, za ktorego był poślubił Carownę Katarzynę Corkę naystarszą zmarłego Iwana Cara Alexieiwicza. Chciał także ażeby Wismar był składem dla okrętow Rossyiskich na morzu Bałtyckim handlujących. Lecz Hannoveranie uprzedziwszy iego zamysły przed przyściem Moskalow pod władzę wzięli

wzięli Fortecę. Przypadek ten wielce oziębłym Cara ku sprzymierzonym uczynił. Tym czasem ślub małżeński odprawił się we Gdańsku. Piotr I, Carowa y Król Polski byli przytomni ślubnym obrządkom, które świetnością przepychow ozdobili. Jeszcze wesele się kończyło, gdy Car wykradłszy się z Miasta y wsiadłszy na czterdzieści pięć swoich Galerow do Krolewca sprowadzonych, podemknął one pod Gdańsk y tytułem Zwycięzcy domagał się o sumnę stu pięćdziesiąt tysięcy Talerow od Gdańszczanow mieniąc iż oni do kosztu na wojnę Szwedzką łożonego powinni byli się przyłożyć. Poboru tak niesprawiedliwego y surowie wyciągał, y karał w skarbowych ludziach nie lutościwie nakazując wszystkim bez braku płacić. Ustanowił na ten koniec sądy okrutne. Moskiewscy też Panowie przykładem Cara pobudzeni niesprawiedliwości wielkie popełniali. Jakoż się po niektórych pokazało, że pospolstwo uciemieźali, przez chciwość y okrucieństwo niszczyli Rolników, y zatrzymując płacę Żołnierzowi do buntow y ucieczki dali im przyczynę. Naywinnieysi śmiercią byli ukarani. Tegoż czasu gdy się Car srożył przeciw występkom zdrady y kradzieży ustanowił nadgrody zaślugom y cnocie. Chwalebna Katarzyna, która y woysko y Państwo Rossyiskie od zguby w wyprawie Tureckiej poradą rozsądną y umysłu wspaniałością zachowała lubo znalazła dzieł swoich nadgrode, w tey ucieśze, którą wielkie serce w samych swych dobrych uczynkach czuiał; Car jednak żądał zostawić znak wiekopomny wdzięczności ku swoiey Małżonce. Ustanowił z tey przyczyny Order Katarzyny Świętey, uczynił ją głową nowey Kawaleryi y dał moc, ażeby godnym swoiey płci osobom tey godności udzielała.

Zona Carowicza Następcy na Tron powiła Syna Piotra, któremu zaraz nadano tytuł Wielkiego Xiążęcia Moskiewskiego. Wkrotce po położu we dwudziestym pierwszym wieku swego roku Pani ta umarła. Nieszczęśliwą była ofiarą obowiązkow Małżeńskich, dla których dzikość frogą swego Męża ani przyjemnością obyczajow ani cnót pięknością, ani wielkimi iey przymiotami nigdy nie ulagodzoną znosić musiała. Tegoż roku y Carowa wydała na świat Syna.

1716.

Pożar wojenny po całej od niejakiego czasu Pułnocy szerzący się większey teraz mocy nabierał w niektórych tamtecznych Państwach. Polska rosterkami domowemi skołatana ięczała. Szlachta powstała przeciw Królowi swemu y niechciała go uznać za Pana ażeby pierwey woyska Cudzoziemskie oddalił z granic. Gdyż każdy Obywatel Polski aż nazbyt jest gorliwy o własną wolność; ta u niego za Bożka czczona wszystkich żądź y prac jest celem y nic nie masz, czegoby dla niey czynić nie odważył się. Naymnieyszy Szlachcic gotow jest raczey zgubę y śmierć obrać, a niżeli najsłabsze czyie iarzmo przyjąć. Y August nie pierwey do pokoju z swoimi poddanemi przyszedł aż y Sasow oddalił y dwadzie-



Roku  
1716.

ścia tysięcy Moskalów na pomoc przyflanych za granice wyprawił.

Z drugiej strony Karol XII. zebrawszy trzydzieści pięć tysięcy wojska zamyślał y sławę odnowić swego oręcza y słuszną zemstę na nieprzyjaciół wyrzucić. Król Duński najpierwszy powinien się był lękać potęgi y zapalczywości Szwedzkiej, y przeto szukał pomocy w Rosyi, która staraniem albo raczey roztropnością Piotra najpotężniejszym Pułocnym stała się Państwem. Udał się pod Hamburg, gdzie się z Carem rozmówiwszy otrzymał posiłki tak lądowe iako też wodne na przedsięwzięcie wyprawy, którą zamyślił być uczynić do Skanii. Piotr Alexieiwicz zbliżył się wprawdzie z Flotą aż do Kopenhagi, lecz różne trudności wymyślając y czyniąc długo przewłokę odmówił na ostatek obietnicy. Łacno z tych postępów widzieć można było, iż Rosya na osłabienie Danii wprawiając ją w niezmiernie a niepożyteczne koszty zmierzała. Jakoż y Duńczykowie sami się obawiając, ażeby zamiało sprzymierzonych nie mieli nieprzyjaciół, odłączyli się od Moskalów w ich Królestwie mieszkając uparczywie zakładających y zbroyną ręką domagali się ażeby na okręty swoje Moskwićin powrócił.

Gdy tym sposobem przez gwałt y politykę nie mając względu ani na prawo ani na sprawiedliwość Car potęgę swą rozszerza, liczna zgraja Tatarów Królestwo Kazańskie nalała. Dzieląc ta pod wodzoństwem swego Chana kraj cały straszliwie spustoszywszy na ośm tysięcy niewolnika zabrała. Sześć set Dragonii Szwedzkiej tam na służbie Cara zostających odważyło się uderzyć na Łotwę, a iako nie raz nad zgrają nie porządną kunsztem Rycerskim przed tym tryumfowali, tak y teraz porazili nieprzyjaciół, złapali ich Wódza y na drzewie obieścili. W nadgodę meństwa okazanego bogate plony y wielkie mnożstwo koni zabrali Rycerze mężni.

Karol XII. większy ieszcze w nieszczęściu swoim nabywszy odwagi y surowości, równie z stanami Królestwa iako z wojskiem postępował. Nie chciał ani rady słuchać, ani na prawa, ani na kształt rządów mieć względu. Senat musiał być powolny na jego rozkazy a Obywatel uciemiężony stawał gotowy na wypełnienie zamysłów Króla, na którego się żalić nie śmiał. Szwecya cała pod tym walecznym Monarchą nie tak Królestwem iako jednym obozem była. Wszyscy zostali Żołnierzami, a same tylko spustoszenia y nędze wojenne wszędzie widzieć się dawały. Minister jeden zuchwały tuczył y powiększał pychę Karola XII. Henryk Gotz rodem z Frankonii Baron Państwa Rzymskiego ziednałszy sobie poufałość y szacunek u Króla ukazywał mu chymeryczną wyfokłość chwały y potęgi przez którą mogłby się stać Panem y Sędzią wszystkich narodów Europejskich. Minister ten równie w dowcipie bystry, iako w sprawach wykretny z wielkim usiłowaniem starał się do skutku przywieść zamysły swoje. Miał kilka

roz.

rozmów z Piotrem Alexieiwiczem, na których zapraszał go do złączenia siły z Karolem XII. Car zdał się być nakłonionym do myśli Ministra Szwedzkiego czy to, że szczyrze chciał wchodzić w jego intrygi, czyli że umyślił, z rostyrkow, w które ten sprawny Człowiek wszystkie Dwory Europejskie miał wprowadzić, pożytkować.

Roku  
1716.

Car wyprawił wojsko do Meklenburgu pod pozorem iakoby pragnął uśmierzyć bunt Szlachty tamteczney przeciw Xiążęciu podniesiony. Dwadzieścia pięć tysięcy Moskalow pod bramami Hannoveru oboz zakładających, przestraszyło y do skargi przymusiło Elektora Króla Angielskiego, na którą nie niedbając Piotr trwał w swoim przedsięwzięciu chociaż nie niepoczynął po nieprzyjacielsku. W Londynie aresztowano Hrabie Gillemburg Posła Szwedzkiego a w Dewenter schwytano Barona Gartz. Zamyślił ich albowiem przeciw Królowi Angielskiemu y innym Dworom Europejskim zaczęły się powoli odkrywać. Podeyrzenia stwierdzone były papierami u tych niespokojnych ludzi znalezionemi, z których cały sposób poburzenia do niesnasek Europy wyczytano. Karol XII. nie okazując ani pochwały ani nagany swoim Ministrom wzajemnie do więzienia wtrącić kazał Rezydenta Angielskiego w Sztokolmie. Car zaś publicznym manifestem oświadczył się, iż bynajmniej w pomienione intrygi nie wchodził.

1717.

Piotr do widzenia y nauczania się nigdy nienasycony wyiachał z Carową do Danii; trzy miesiące w Kopenhadze się bawił, które na nawiedzenie uczonych Kollegiow y Akademii, na rozmowy z mądrymi y obcowanie z niemi fożył. Wsiadał czasem na Gallere, z Indzynierami biegłymi, obiezdzał brzegi Danii y Szwecyi, rozmierzał wszędzie zatoki, doświadczając głębokości morza y uważając wszystkie miążkości y piaszki, tak dalece, że mappy od niego rysowane są naydoskonalsze. Postronne narody chęci takiej do uczenia się w Jednowładzcy Rossyjskim krzywym okiem iako swoim interesom przeciwney przypatrowały się y dziwowały. Jakoż wielki sobie szacunek u wszystkich ziednał; co naybarziej ztąd widzieć się daie, że po odnowieniu z Rossyą przyjaźni Anglia y Dania złączywszy w jedno Floty rzady naywyższe nad wszystkiemi okrętami Piotrowi poruczyły. Tak naybiegleyse na morzu narody poddały się pod potłuszczenie Moskalowi pierwszemu morza świadomemu.

Piotr od dawnego czasu żądał widzieć Francyą y tam się nauczyć ludzkości właściwego Francuzom przymiotu. Naybarziej go do przedsięwzięcia tey podróży sława y biegłość Francuzow pobudzała, którzy sobie przywłaszczyli wydokonalenie nauk, kunsztow y wszelkich wynalazkow od wszystkich narodow bogactwa do siebie ściągając przez żywy ów y ofobliwszy przemysł, bystrość dowcipu y przyjemność obyczajow temu kraiovi dziedziczną. Jakoż powiolen był we Francyi znaleźć zbior doskonałości y policyi całego świata, naydroższe dzieła natury y sztuki y



nayspofobnieysze ustawy do wzbudzenia ochoty do wielkiego rodzaju rzemioſł nad to Medrcow y Rzemieſlnikow bez zazdroſci kaſdemu nauki udzielaiących. Opuſcił więc znowu ten Rycerz włafne Pańſtwo, ażeby one za powrotem ozdobił y wzbogacił zebranemi we Francyi zaletami. Puſcił ſię w drogę z małym według ſwego zwyczaju Dworzan orſzakiem maiąc przy ſobie Carową, krorą muſiał w Roterdamie zoſtawić dla bliſkiego poroſzenia czaſu. Pani ta udała ſię do Wezel w Xięſtwo Kliwii gdzie po- wila Syna, który po kilku dni umarł. Piotr zaś Wielki proſto iachał do Paryſza uwaſzając pilno po drodze, cokolwiek godnego było uwagi. Wſzędzie go z poſtawionemu ſtanowi iego honorami przy- mowano. Nie miłe mu były uprzykrzone ceremonie. Nie chciał długo ſię bawić w Beauvais, gdzie Biſkup tamteczny nagotował był dla niego ucztę koſztowną. Y gdy mu przekładano, że ieſli bez obiadu daley poiedzie, nie będzie mógł znaleźć dla ſiebie wy- gody należytey. *Jęstem Żołnierz*, odpowiedział Car, *y bylebym doſtał chleba y piwa na tym przeſtań*. Siódmego Maia o dzieſiątey godzi- nie w wieczor ſtał w Paryſzu z Marſzałkiem de Teſſe, który ſpo- tkał go był w Beaumont. Zaprowadzono Cara do ſtarego Lu- wru na pokoje pięknie przyozdobione; gdzie przypatrzywſzy ſię robocie piękney y bogatey obiciow nie chciał mieſzkać w tym Pałacu powiadaiąc iż ludzie iego tak piękne ozdoby zepſują. Prze- niesiono go więc do Pałacu Leſdiguières, lecz y tu wiele ieſzcze bogactw znalazł, obrał małe łóżko dla ſiebie w Szatney Izbie. Nie chciał bywać na bankietach przepychnych iemu nagotowanych y proſił, aby go ſamego zoſtawiono. Taka proſtota w Jednowła- dzcy tak potężnym y ſławnym wielu go nawiedzaiących zdumia- ła. A iako Francuſi kochaiąc ſię w okazałości ſądzą tylko z po- wierſzchownych przepychow y przymiotow Człowieka, tak wiele ſię znalazło, którzy nie umieli wielkich przymiotow w Piotrze u- patrzeć. Nie widzieli w nim Poſpoliſtwa Rycerza Wielkiego, a- le nań patrzyli iako na Cudzoziemca nieznaiącego ſię na obyczai- ach Francuſkich. Rzadki był, któryby uwaſzył wielki w nim do- wcip godny podziwienia u całej Europy.

Król Francuſki oddał Carowi wizytę, y lubo był małą dzie- ciną, z tą jednak powagą y wſpaniałością ſię ſtawił, która oſobli- wfze przymioty y ſerce cnot pełne w nim okazywała. Piotr przy- iął młodego Monarchę wyſiadaiącego z karety wziął na łono y do ſiebie przytulił. Zaprowadził go potym do pokoju, gdzie krze- ſła nagotowane dla obudwuch ſtały. Król według możności dzie- cinney witał Cara krotkimi ſłowami; który nie mógł ani widzieć ani ſłyſzeć młodego Rycerza bez wylania łez rzewliwych. Po- widanie ſię nie długie było. Pierwſzy ſię porwał z krzeſła Ludwik XV. Car go przeprowadził wſadził do karety y poty czekał aż pa- rada ſię ruſzyła. Nazaiutrz Samowładzca Moſkiewſki przyiachał do Luwru y przechadzał ſię z Królem po Thuileries trzymając go jedną ręką a drugą odpychając Francuſzów kupiających ſię gro- mada-

madami y z ciekawości do niego się ciskających. Przepędziwszy niejaki czas na odbieraniu y oddaniu wzajemnych wizyt, udał się Piotr do zwyczajnego sobie życia; raniuchno wstawał y kazał siebie prowadzić na wszystkie ulice w Paryżu, gdziekolwiek było co godnego widzenia. Sam swoją ręką kilka pięknych Gmachow na kartę przeniosł. Szpital Żołnierski ośładził być godnym Rummem y wspaniałości y dobroci Królewskiej. Pan Marszałek de Villars gdy go zaprowadził do Izby stołowej, w ten czas kiedy Żołnierze do stołu siadali; Car kosztował ich potrawy, kazał sobie nalać kielich wina, pił za zdrowie wszystkich osobliwie Officerow, których swoimi Bratami nazywał. Przypatrował się po kilka razy Architekturze y ozdobom tego obszernego y pysznego Gmachu. Werśal w oczach tego Pana był cudem piękności y wspaniałości gdy otworzyście wyznawał, iż w żadnym Państwie nic tak okazałego nie widział; prosił o abrys wszystkich Gmachow y Ogrodu obiecując co podobnego blisko Petersburka wystawić jeśli tylko podobna była wybudować drugi Werśal. Kilka uczt dla niego odprawiono u Dworu, na których nie mógł się odchwalić wesołości y ludzkości Francuzkiej. Wdzięczność y delikatność konwersacyi dziwnie się tam mu podobała. Piotr iednak nie wiele czasu łożył na takowe rozrywki, cały się wydał na oglądanie y roztrząśnienie wynalazkow uczonych y kunsztow przemysłnych. Dziwną albowiem czuł rokosz w przedstawianiu z mądrymi; w rozmowach z sławnymi Rzemieślnikami y przemysłnymi ludźmi. Często zastanawiał się uważającą machinę, ktorej ieszcze nie widział, zaraz prosił aby mu ukazano do iakiego użycowania y pożytku służy. Nadewszystko uczęszczał do Akademii y ciekawościami różnemi napełnione Gabinety nawiedzał. Gdy pokazał ochotę znaydować się na Audyencyi Parlamentowej, cały ten poważny Trybunał w długie suknie czerwone był przystrojony, Prezydenci zaś w futrach siedzieli. Pan de Lamoignon Adwokat na ten czas generalny zabrał mowę po odpowiedzianey od dwóch sławnych Krafomowców pewney sprawie, która się tam toczyła. Wymowny Urzędnik zakończył mowę na pochwałach Cara y domagał się ażeby honor ten, który od Cara Parlamentowi był uczyniony, rejestrowano. Gdy iednego dnia Piotr Wielki nawiedzał Mennicę Medalow z Xiążęciem d' Antin, Dozorca tamteczny kazał bić monetę przed Gościem, który pilnie się przypatrował robocie y każdemu Medalowi z pod prasy wyciągniętemu. Z wielkim swoim zadumieniem uyrztał swoy portret na iednym pieniądzu, na którym z iedney strony była sława z dwoma trąbami y z tym napisem: *Vires acquirit eundo*. Mądry napis dla dwoiakiego znaczenia należycie do Cara się stosującego, który zwiedzając kraie w umiejętności się swej pomnażał tak iako pogłoska po różnych się uszu roschodząc pospolicie przyrażała. Wielce był wdzięczny Piotr za tak delikatny y piękny upominek y pochwałę. Z równą pilnością uważał Francuzkie nauki, rzemie-



Roku  
1717.

fla, obyczaje, prawa y Wiare. Słuchał y radził się ludzi w nauce biegłych. Widok y dla niego naypożądańszy y w ten czas dla wszystkich nayciekawszy dało Mauzoleum Kardynała de Richelieu: ktorego ryty obraz skoro tylko Piotr obaczył skoczył do niego y oblał wówczas: *O! czemu ty nie żyjesz, dałbym tobie połowę Państwa mego gdybyś mnie nauczył rządzić.* Kilka najbliższych Teologów mieli przydłużyć rozmowy z Carem. Wielce mu się podobały rezumne ich dowody; y przeto Sorbona rozumiała, iż przyszedł szczęśliwy czas ziednoczenia Kościoła Greckiego z Rzymskim. Towarzystwo Sorbońskie ofiarowało w tey mierze rozumny projekt Carowi, który powróciwszy do Rosyi usiłował on do skutku przywieść, ale upor zaiadły Duchowieństwa Moskiewskiego na daremne uczynił wszystkie usiłowania.

Car wielu Rzemieślników hojnymi obietnicami pociągnął na mieszkanie do Petersburka. Francuzom iednak cale się nie powodziło odległe od Ojczyzny miejsce. Gdyż Moskale zamiast wzbogacenia tey osady przemyślnych ludzi zazdrością ku nim y nienawiścią uniesieni frogą zaiadłość swoją na nich wywierali. Jeśzcie ów narod gruby nie przestał kochać ciemności głupstwa, które wszelkimi sposobami Car oświecić pragnął.

Piotr Alexieiewicz wywiozł ze Francyi doskonałą myśl o grzeczności, przemysłach, bogactwach, potędze Francuzów y o tych młodego Monarchy przymiotach, które teraz y zdoła y uszczęśliwiaią Francuzki narod. Dwor bogate mu dał upominki ze wszystkich Krolewskich manufaktur. Wyjazd jego przypadał na 21 dzień Czerwca. Zboczył po drodze do Carowej y z nią do Petersburka powrócił.

Zasiadłszy Car znowu Tron Rosyiński nie zapomniał Francyi. Starał się podług możności wprowadzić rzemieślniactwo y zwyczaje Francuzkie między swe poddane. Okazał też żywą chęć być członkiem Akademii Paryskiej, od ktorej otrzymał tytuł Akademika w podchlebną nadgodę umiejętności, prac długich, starania o pomnożenie nauk, y pism o zegludze wydanych iako też mapp nowych niektórych krajów y morza północnego, których ieszcz przed nim nie widziano. Zawsze punktualnie, płacił Akademii za książki względem różnych nauk co rok wychodzące z druku.

Polityka zabawiła także myśli Cara Państwo swoje rozporządzającego. Miał z Xiążęciem d' Orleans Regentem Francyi kilka rozmów względem ułożenia interesów Europy, na których dopraszał się ażeby Francya przyeła pośrednictwo między Szwecyą y Rosyą, y ażeby z nim przymierze przyjacielskie równie iako z Hiszpanią zawarła. Regent Francuzki uczynił tylko związek na obronę, do ktorego y Król Pruski był zapraszany. Traktat był ustanowiony y podpisany w Amsterdanie.

Baron Gortz y Hrabia Gillemburg na prośby Krola swego uwolnieni z więzienia. Pierwszy wolność swoją do zwawszego ieszcz starania względem dotarcia zamysłów pierwey ułożonych obro-

1718.

Roku  
1718.

obrocil. Wraz przylecial do Cara majac iedność Rosyi z Szwecyą za mocną zasade wielkich swoich projektow. Piotr zawsze w myślach skryty nie chcial zaraz się pokazać Uczestnikiem zamyslow, ktorych ieszcze sprężyny należycie nie były napięte, potajemnie iednak uwiedziony powabami wielkości pożytkow z zamieszania Danii; Polski y Anglii obiecanych sprzyiał wichrowatey głowie. Tym czasem Ministrowie Szwedzcy ustanowili ziazd na Wyspie Aland, na ktorym mocno starano się ściśly między Rosyą y Szwecyą pokoy uczynić. Car wysłał tam z władzą pełnomocną Poslow y sam podemknął się pod Miałto Abo ażeby częste wiadomości o nowych traktatach mógł odbierać. Zamysły ułożone od Ministrow obu Krolestw Północnych były wielkie y odważne. Już oni podzielili byli między siebie zdobyczy, ktorych ieszcze w ręku nie mieli. Car miał się zostać przy Ingryi, przy części Karelii przy Estoaii y Inflantach. Król zaś Szwedzki zachował sobie Finlandyą z drugą Karelii częścią. Nad to obadwa Monarchowie obowiazali się wzajemnymi siłami starać, ażeby Królowie Pruski Stetyn, a Duński wszystko co zdobył, wrocil. Uchwalili przywrócić Króla Stanisława na Tron Polski a Jakuba I. do Anglii. Chcieli odmienić całą postać Europy. Już Karol XII. cofnął swoje woysko z granic Moskiewskich y do Nowergii ciągnąć kazał. Baron Gortz w takowych okolicznościach swoim zamysłom przyklaskiwał, iuż sam sobie zdawał się widzieć wszystkich intryg szczęśliwy skutek. Wyiachał śpieszno z wyspu Aland niosąc Królowi Szwedzkiemu tak pomyślne traktaty iako naywiększe dzieło swojej sprawności y przemysłu. Lecz przypadek okropny y smutny iednym cięciem całą potargał ligę. Karol XII. nie roztropnie bo żwawie podstąpił w nocy pod wały Friderykshall Miałta w Nowergii przy uściu rzeki Tistendal leżącego. Wsparł się był na parapecie dla uważenia min pokopanych y tym sposobem nic nie uważając na oczewiste niebezpieczeństwo wystawił się na ustawiczny ogien Artylleryi nieprzyjacielskiej. Kula z działa smokiem nazwanego w iednym razie nieustraszoną głowę z karku mu zniosła. Znaleziono trupa iego z ręką do szpady przyłożoną. Król ten w trzydziestym szóstym roku wieku swego życie postradał. Zostawił po sobie przykład Zwycięzcy rownego Alexandrowi Wielkiemu y przez prętkie zwycięstwa y przez nieustraszone serce y przez biegłość w sztuce Rycerskiej. W tym tylko wyższy nad Macedończyka, że uciechami gardził, gardził Państwami, y mądrością obyczajow sływał. Karol oprócz wysokich przymiotow Rycerza zbyteczny był we wszystkich cnotach. Baron Gortz nienawistny stanom Szwedzkim poniżonym przez iego rady, obrzydły współobywatelom uciemiężonym przez iego pobory, obmierzył u wszystkich narodow, ktorym zgubę gotował wzięty iest pod arest, zapozwano go na sąd y oskarżono o zamieszanie, zniszczenie y spustoszenie



Roku  
1719.

kraiu, ukazany pod miecz katowski poległ na ofiarę nienawiści powszechney.

Szwecya po śmierci Karola XII. widziała się być ogołoconą z ludzi y pieniędzy, wystawiona na łup mściwych Sasiadow. Na taki koniec przychodzą Państwa rządzone od Królów chciwych chwały zwyciężkicy y niesytych krwi ludzkiej, którzy nie tak są Krolami iako Wojownikami, y nie tak Wodzami iako Żołnierzami. Rzadko zwycięstwa nayliczniejszy pożytek gruntowny przynoszą, kiedy się nie załadzają na sprawiedliwość, owszem można twierdzić, kiedy się nie wspierają na potrzebie konieczney.

Stany Szwedzkie po śmierci Jednowładzcy postanowiły do dawnego kształtu rządów powrócić. Okryśliły powagę Tronu władzą Senatu, Pospolstwu pierwsze przywileje nadały. Pod temi kondycjami obrały do korony Ulrykę Eleonorę Siostrę Karola XII. wydaną w małżeństwo za Fryderyka Dziedzicznego Xiążęcia Haskiego, który w krotce za iey staraniem na Tron Szwedzki był wyniesiony. Mądre rządy y umiarkowanie przez ugody roztropne przedsięwzięte z nieprzyjaciółami ze wśzech stron licznymi za panowania przelżłego na Szwecyą oburzonemi, przywróciły pokoy granicom y kraiom Krolestwa. Potęgi ktore się naybarzicy frożyć miały, iako to Anglia, Prusy, Polska, Dania łącno do zawarcia przymierza przystąpiły. Sam tylko Car sprzymierzony zabitego Króla nie chciał o żadney ugodzie słuchać, y ten nieprzyjaciół był naystraszniejszy. Już albowiem cały pułnocy iawnie okazywał iako poddani iego przedtym wzgardzeni y wszystkich, teraz na nowy lud za iego staraniem odmienieni mogli nad wszystkimi przewodzić.

Z tym wszystkim Państwo to wielkie, potężne y porządne ustanowione y wzmocnione mądrością Piotra nie mogło się utrzymywać y wzrastać ehyba równą mądrością, sprawnością y do wciupem. Trzeba było żeby następca na tak ogromną potęgę był godnym Piotra Wielkiego: któryby iego zamyśły do skutku przywodził y zaczęte odmiany kończył. Dzikość, y występki grube z dzikości wynikające przytłumione teraz, mogły się ieszcze ożywić pod rządami albo łaskawemi nazbyt, albo barzo słabemi do zniszczenia ich z korzenia. Tego się Car lękał, o to się frasował, nie widząc ferca swego w Synie własnym. Carowicz bowiem Alexiey daleki od śladów swego Oyca mową y postępkami wszystkiemu temu przyganiał, cokolwiek Piotr wielkiego dla Ojczyzny zamyślał. Przyrodzenia był melancholicznego y frogiego, dopuścił nad sobą panować podłym namiętnościom, życie wiodł niesławne, zawsze zamknięty z Eufrozyną niewiaścą Finlandzką nałożnicą na ten czas swoją, którą potym potajemnie poślubił. Ta kobieta zaflużyłaby na szacunek u Oyca, na miłość u narodu gdyby władzy swojej, którą miała nad sercem Alexego, użyła do wzbudzenia w nim myśli wyfokich, do wrażenia zdania pięknego, do wzniecenia żądzy chwały y wielkich czynow; ale niewolnica wzgar-

wzgárdy godna pobłażając występkom Carowicza szczęścia własnego y wyniesienia szukała. Młody ten Pan z wielkim przywiązaniem starych zwyczajów Rossyiskich się trzymał. Przykleiali go do tego iż tak rzekę, bałwochwalstwa starzy Moskiewskiey zabobonności słudzy. Ci ślepym tylko się instynktem rządząc a wszystkie odmiany za występki poczytając mądrego Piotra za Tyrana mieli. Jakim tu bolem serce Wielkiego Piotra na sztuki się kraiało, gdy widział Następcę po sobie Tronu niegodnego, nieprzyziaciela sławy y szczęśliwości Narodu, gotowego wzbudzić wszystkie występki nieco już umorzone. Często usiłował ostrzeżmi słowy gnusność Syna swego poprawić. Stawił mu naprzykład swoje niezmierne prace y starał się zachęcić go do kochania chwale y wielkich czynów. *Przywiedź sobie na pamięć, mówił do Aleksego Piotr, opłakany stan Rossyi przed moim panowaniem, kiedy obszernie to Państwo bez rzemioł, bez prawa bez nauk było celem wzgárdy y pośmiewiska u Narodów polerównych. Wojska nasze liczne nieznające sztuki Rycerskiey, nie mające biegłych Wodzów od małej garstki bitnego Żołnierza ginęły. Nie było żadnego okrętu w naszych portach, żadney manufaktury w naszych Miałtach; role nasze bez wyprawy y urodzaju odłogiem leżały, nasi poddani w niewoli frogiey nie znając, sławy ani honoru, nie mając nauki ani przemysłu ięczeli. Wiesz Synu moy com poniosł y wytrzymał, ażebym tobie szczęśliwe Państwo zostawił. Świadcę się Europę zdumiała, która mię widziała niemal we wszystkich swoich krajach między ostatnimi Rzemieślnikami, Rzemieślnikiem, między krwawemi pracami, Robotnikiem nie utrudzonym pragnącym iedynie zasięgnąć nauki kunsztów pożytecznych, których, naymnieyszey do tych czas znajomości nie mieliśmy. Patrz na pomyślny prac moich y trudów skutek. Zdumiewają się wszyscy y za cuda poczytają odmiany w rządach odemnie uczynione. Wszystkie członki niezmiernego tego ciała ubumarłe przedtym, teraz na głos się moy ożywiły. Wystawiłem ogromne floty, wystawiłem bitnego Żołnierza y mądrych Wodzów. Oryże nasze tryumfując nad narodem wojennym y nieustraszonym Rycerzem, już tym są straszne, u których w naywiększey były wzgardzie. Zaż nie jestem Sędzią pogranicznych narodów; zaż nie trzymam w moich ręku pokoy y wojnę całej Pułnocy? Ja teraz przepisuję prawa zimnym krajom. Narody na moię zgubę sprzyśiężone nie mogły mi wydrzeć zdobyczy przyczynionej. Wposród samej burzy wojennej mimo zaiadłości y wyiskrzenia się nieprzyjaciół, mimo trudności od natury samej uczynione, zbudowałem Stolicę Państwa mego niby na znak wiekopomny wielkich czynów moich. Nauki, handle, rzemioła y początek y wzrost biorą w Rossyi przezemnie. Słowem zniosłem dzikość z mego kraju, dla ktorey pogardy y śmiechu był godzien. Ty więc Następcu moy bądź mocną imienia mego podporą, wstępuj w ślady wielkości y chwały, ktore tobie ukazuję. Stań się*



Roku  
1719.

„drugim Piotrem, y śmiem mówić, wynieś się nad swego Przodka. Ach! izaliż ta gnusność, którą w tobie widzę, ta nieporządność życia, którą w tobie ganię, ta srogość obyczajów y nieczułość na powaby cnoty, któremi się w tobie brzydzę mogą przystać na Dziedzica mojej korony! Coż? mogłem oświecić rozum moich poddanych, zmiękczyć serca, odmienić nałogi, uczynić z nich ludzi nowych, a nie będę mógł niczego dokazać na Synie moim? Zaklinam cię pozbaw mnie boiaźni, poznay y wypełniy powinności, które na cię wkłada wyśokie urodzenie, Ociec o dobro Państwa troskliwy, y Tron sam na który masz po mnie wstąpić.

Darmo takim upominaniem Piotr usiłował pobudzić do pragnienia chwały Syna swego, zachęcić go do szukania cnoty, gdy najmniej myśli wspaniałej w podłym sercu Carowicza nie było. Pan ten ieszcze srogi Moskwicin okrutną boleścią zabijał Cara; często albowiem żałował dawnych Rosyjskich zwyczajów y rządów. Nauki, fundacye pożyteczne, ćwiczenia Żołnierskie wszystko u niego było w pogardzie y ohydzie. Co uważając Piotr nie chciał Państwa kwitnącego, tylą prac y trudów podniesionego poruczyć rządów w ręce dzikie y okrutne. Widział w Synie swoim nieprzyjaciela wszystkie wielkie zamyśły jego wywracającego y przeto postanowił odrodka wydziedziczyć. Carowicz z pokorą albo raczej z oziębłością postanowienie Ojca swego przyjął. Zmyślił także, iakoby pragnął wstąpić do Monasteru y wziąć na się habit Mniłki. Z tym wszystkim gdy Car odwiedzał Francją, Alexey pożytkując z odległości Ojca zgromadził Boiarów y Panów Moskiewskich, którzy naywięcej nowotnościami się brzydzili, y z niemi radę złożył. Zebranie grubych y zaborzonych ludzi potwierdziło Carowicza w zamyślach przedsięwziętych, nad to obowiązało go ażeby się korony nie zrzekał, do czego ieśliby był przymuszany, ażeby uciekł od zmusu. Uśluchoł rady Carowicz y do Wiednia zajechał wzięwszy z sobą Spowiednika, Koniuszego, Marszałka Dworu swego, Polaka Tłumacza, Niewiaścę owę Finlandkę y czterech slug. Rozumiał, iż znajdzie bezpieczną dla siebie ucieczkę u Cesarza swego Szwagra; lecz Dwór Cesarzowski nie chciał dać obrony zbiegowi, rozkazał mu w zataieniu się trzymać w Wiedniu a wkrótce potym kazał mu szukać innej ucieczki. Udał się więc Alexey do Inspruku Stołecznego Miasta Tyrolskiego, rząd do Neapolu się obrocił. Car dowiedziawszy się o wyjeździe swego Syna nie opowiednym, a bojąc się ażeby zamieszek iakich nie poczynił, wysłał wszędzie gońców wypytując się o drodze Syna; gdy odebrał wiadomość że Carowicz we Włoszech się znajdował, wysłał dwóch Posłów do niego zapraszając do powrotu do Moskwy. Alexey lękliwy y nie umiejący sobie poradzić bez odwłoki pełnił rozkazy Ojca, do którego napisał list oświadczając uniżoność swoją y pusłuszeństwo. Gdy stanął w Moskwie; Car kazał otoczyć Pałac jego Żołnierzami.

ode-



odebrać mu szpadę, y przyprowadzić przed siebie iako winowayce. Przednieyfi z Szlachty y Duchowieństwo było przyzwane. Piotr Wielki sam swego Syna był Oskarżycielem. Ogłosił go być niegodnym następstwa, a Podkanclerzy Szaszirow wydał manifest w którym przyczyny, co Cara do takowey surowości przymuszały, były wyrażone. Kazał potym Carowiczowi zrzec się Tronu y prawa rodzin swoich: co Alexey rzewnie łzy wylewając y wyznając się być winnym a prosząc o miłosierdzie uczynił. Biskupi, Boiarowie, Ministrowie y Officyerowie, ktorzy na sądach zasiadali podpisałwszy wydziedziczenie Alexego, wypełnili przysięgę obowiązując się nigdy Alexemu Piotrowiczowi nie pomagać. Przyjaciele tego młodego Pana y wszyscy ucieczki iego Towarzyże za buntowników y Złoczyńców osądzeni, częścią do więzienia ściślego, częścią pod miecz katowski porwani byli. Eudoxya Matkę Carowicza oddano do Monasteru blisko Jeziora Ładogi leżącego, a Marya Siostra Cara do teyże sprawy wchodząca była zamknięta w Zamku Schleutelburg. Finlandkę życiem darowano ponieważ dowodnie pokazała, iż odradzała zawsze ucieczki Alexemu. Pozwolono iey z zbiorami y bogactwy, tam gdzieby chciała wyiachać. Carowicz iednak był prześladowany iako winowayca obrażonego Maiestatu. Nikt z strony iego na obronę nie stawał, ówżem przeciwnie wszystko go potępiało y najmniej omyłki za występki szkaradne były mu poczytane. Xiażę Menżykow poprzysięgłym był iego przyjacielem. Carowa Katarzyna obawiała się, ażeby Piotrowi Piotrowiczowi iey Synowi po śmierci Cara zdobywszy się na fily nieprzeszkadzał Alexey wstąpienia na Tron. Nie podobna rzecz była, ażeby nienawiść kochanka y pycha Matki nie miały wagi u Cara y niepobudziły go iako mściwego y okrutnego do rozlania krwi Syna. Jakoż nowych występków szukał Piotr w życiu Alexego. Y chociaż mu przebaczenie był obiecał znowu iednak kazał go sądzić surowie. Sędziowie domyśliwszy się woli Carłkiej z wielkim pośpiechem na śmierć nieszczęśliwego Alexego skazali. Dekret podpisaný oznaymiono Carowiczowi, który w kilka dni potym w straszliwych konwulsyach, czyto z boiaźni katowni, czy z choroby pierwey zaciągnionej, czyli z trucizny poddaney umarł. Zostawił Syna Piotra Alexieiwicza, który po śmierci Katarzyny rządził Państwem Rossyiskim.

Tak Piotr Wielki uczynił ofiarę z swego Syna ostatniego Obrońcy dzikości Moskiewskiej dla uszczęśliwienia y chwały Państwa. Surowy ten przykład sprawiedliwości przytłumił wszystkie intrygi y sarkania w Rossyi. Malkontenci dopiero przedstawwszy mow złośliwych musieli ziednoczonemi siłami na przyprowadzenie do skutku zamysłów Cara pracować. Tym sposobem starania y nie wzruszona w przedsięwzięciach Piotra stateczność tryumfowały nad grubemi zwyczajami kraju y zaiadłością dziką nieprzyjaciół. A nie tylko postać Rossyi lecz cały Pułnocy od-



Roku  
1720.

mienił. Sam ieden przeciw złączonym siłom Szwecyi y ley sprzymierzonych na lądzie y na morzu się uzbroił y niechciał żadnych warunkow do ugody słuchać. Wyśłał pod rządami Admirala Apraxina czterdzieści tysięcy woyska aby było na brzegi Szwedzkie wysadzone. Xiażę Haski zaślonił Stolicę Krolestwa czternaściami tysięcy piechoty y sześciu tysięcy iazdy. Tym czasem niektóre pułki Moskiewskie wysiadły na ląd przy Landsfort y podstąpiły o trzy mile pod Sztokholm, wszystko po drodze ogniem mieczem y spustoszeniem okropnym niszcząc. Kilka Magazynow woyskowych spaliły, wywrociły cztery Miasta, nie rachując wielkiej liczby Wiosek, Miaszeczek y osad: okrętow też kilka tak kupieckich iako też woiennych zchwytawszy spaliły. Eskadra Angielska przybyła w ten czas na pomoc Szwedom y przymusiła Moskalow do cofnienia się na flotę.

1721.

Chociaż z tak wielką żwawością Car wojnę przeciw Szwecyi toczył, wysłał iednak dwóch Posłow na zjazd w Neystadzie złożony dla umowienia warunkow przed ugodnych y przerwania nieprzyjaźni. Szwecya ogołocona z ludzi, pieniędzy, okrętow nie mogła Cara do pokoiu nakłonić tylko przystając na kondycye od niego przepisane. Rosiya za koszt na wojnę stracony zatrzymała Inflanty, Estonią, Ingermanią, część Karelii, Powiat Wiburgski y Wyspy Oesel, Dagho, Maen. Z drugiej strony obiecał Piotr Szwecyi wypłacić dwa milliony rublow y Wielkie Xięstwo Finlandzkie wrocić wyjąwszy tę część którą Rosyi w rozgraniczeniu mieli przysądzić. Przedniejszy niewolnicy na zamian poszli. Woyska Moskiewskie z Polki, Szwecyi y z Xięstwa Meklenburskiego ustąpiły. W samey tylko Kurlandyi Car załogę zostawił dla ubeśpieczenia tego Xięstwa Carownie Annie Iwanowney. Pokoy tak pożyteczny dla Rosyi na naywyższym stopniu sławę Piotra Alexieiwicza postawił. Granice Rosyi męstwem jego rozszerzone, lud staraniem wypolerowany, potęga wzmożona, bogactwa przyczynione słusznie mu iednały u całego narodu imię Oyca Oyczyzny, a u Sąsiadow wszystkich tytuł Piotra Wielkiego. Godzien nad to był y godności Cesarza. Jakoż Senat Petersburski z Duchowieństwem y Szlachtą zniósłszy się iednomyślnie tytuł Cesarzki Panu swemu nad obszernemi krainami panującemu y naypotężniejszemu w Europie Monarsze nadali. Dwory Cudzoziemskie nie ociagały się także potwierdzić ustawy Rosyjskiej. Sama Dania przeciwną w tey mierze stawiała się, gdyż nie mogła cierpliwie patrzeć na związek Piotra I. z Xiążęciem Holstżyńskim przez zaślubienie mu Corki Cara y obiecaną obronę względem przwrocenia dzierżawy Xięstwa uczyniony.

Imperator Rosyjski miłej spokojności Państwa użył do zakoficzenia lub zaczętych lub umyślonych pożytecznych fundacyi. Ustanowił rozmaite manufaktury porządek y prawa onym przepisawszy. W czym na wielkiej mu byli pomocy sprowadzeni Cudzoziemcy, y do zaczęcia rzemioł y do ćwiczenia w nich Mo-

skalow

Skalów. Wkrotce przemysł dowcipny y pracowity hojnością Imperatorską wsparty zaczął tyfiacznemi kunsztami do tych czas tam nieznaiomemi wzbogacać Rosyją. Po różnych mieyscach powstały huty Działowe, Młyny prochowe, Papiernie, Drukarnie, y liczne Fabryki. Piotr ustanowił Akademię dla wyćwiczenia młodzi we wszystkich częściach Zeglarskiej Sztuki. Z tey okoliczności obchodził uroczyscie początki Żeglugi w swoim Państwie zaprowadzoney. Statek wodny zaniedbany y na poły zgniły, który Car był w młodości swojej ieszcze przechadzaiąc się postrzegł, całe myśli jego na siebie obrocił: dowiedział się, iż ten okręt był zbudowany od Cudzoziemca y opatrzoney żaglami służył do żeglugi; y ta wiadomość w zadumienie go wprowadzała. Sprawdził Holendra dla docieczenia prawdy ktorey nie mógł wierzyć. To czynił w młodym ieszcze swoim wieku, Teraz na pamiątkę tey początkowey żeglugi złożył Uroczysność tym sposobem. Okręt pomieniony był okryty blachami miedzianemi złożonemi y przeniesiony z Moskwy do Petersburka. Car wsiadłszy na ten mały statek płynął do Kronstadu, gdzie Flota Rosyjska na kotwicach stała. Admirał kierował styrem a Officyerowie wodnego woyska wiosłami robili. Na Maszcie chorągiew Państwa była wystawiona. Okrzyki Pospolstwa, bębny y kotły Żołnierskie, huk tyfiaczny Artylleryi o przybyciu statku znać dawały, która wzajem witała okręty y twierdze z srebrnych działek. Też same się obrządki zachowały przy powrocie statku do Petersburka, gdzie go z pilnością schowano iako dzieło pierwszey żeglugi Rosyjskiej. Car umiał swoim poddanym okazywać z przepychami wspaniałemi wszystko to, cokolwiek dla dobra Państwa był uczynił. Opowiadał im pomysły powodzenie swoich zamiarów, które wsparte naywyższą mocą szczęśliwiły kraie. Y z gorącością którą się często zapalał, mówił do Panów Moskiewskich: „Przyjaciele moi, „bądźcie naśladowcami moiey chwały y prac moich Towarzyszy. „Wspomagaycie mnie w przedsięwzięciach. Nam teraz należy „mieć w tym Państwie nauki y rzemiosła. Nauki, iako muzy „pyśzne nie lubią zmusu y od obojętności oziębłey uciekają: fa- „mą tylko pilnością y pokłonami ustawicznemi się urzymują. „Wypędzone z Grecyi swoiey Oyczyzny napełniły nayprzedniey- „sze Europeyskie Dwory sławą, uszczęśliwiły narody uczone. Ich „tam obecność dała wzrost y potęgę Państwowi. Moskwa frog- „ieszcze dla nich nie uczyniła łącznego przystępu do swoich gra- „nic. Jam ie przyzwał, iam ie szukał wszędzie, gdzie tylko mo- „gły być znalezione. Czas pożytkować z takowych okoliczności, „przychodzą one na rozpędzenie chmur naszej nieumiejętności, „na zatracenie naszego haniebnego głupstwa, na ułagodzenie na- „szych grubych obyczajów, na nauczenie nas miłej społeczności „Towarzystwa ludzkiego, na wzbogacenie naszych Miast, y na za- „żyznienie pol odlogiem leżących. na ostatek na wyniesienie tego „Państwa do naywyższego stopnia y chwały y szczęśliwości. Gdy



tak Piotr Wielki obfzernością swoich zamyſłow w zadumienie wszystkich wprawował; nie mniej też dziwowano ſię nieſpracowanemu iego ſtaraniu względem wypolerowania narodu do naymnieyſzych rzeczy rozciągającemu ſię. Zachęca poddanych do zebrania ſię w Towarzystwo dla zażycia rozrywek, przepiſuię im reguły polityki y obyczayności, ſtawi prawa na utrzymanie przyſtoyności, ludzkości y ſpołeczności przyiemney. Wymyſła maſzki, drugi raz komedye, na których żartami przenikającemi wyſmiewa zwyczaje, zabobony y podle zdania Moſkałow. Kazał zawieſić na bramach Miast model ſukien Niemieckich, Francużkich y Angielskich obowiązuąc wszystkich aby niewygodne długie ſuknie porzuciwszy wygodniey krotko ſię nosili. Tych, co niechcieli roſkazow ſłuchać przytrzymywano przy bramach, kazano im klękać y zbywającą długość ſukni ucinano, a tak podciętych wyſmiewano. Takich ſpoſobow na wprowadzenie odmiany w Państwo Piotr używał, wiedząc że więcey czaſem poſmiewiſko y żart może, a niżeli naywyżſza władza w poprawieniu złych zwyczaiow y wyſtępnych nałogow.

Rożne minery za ſtaniem Piotra były odkryte w Moſkwie; ktorych niechciał nigdy prywatnym Oſobom Car polecać. Gdyż poſpolicie żyły te złote lub ſrebrne potrzebując koſztu wielkiego do oſtatniey nędzy w początkach przywodzą naybogactſzych Obywatelow. Do Pana Kroleſtwa całego należy y otworzyć y pracą publiczną zatrzymywać te bogactwa. Ku Pułnocy Morza Kaſpiyſkiego płynie rzeka Gor nazwana, która początek ſwoy w kraiu Kałmuckim bierze. Imperator uwiadomiony; że ta woda toczy z piaskiem pomieszane złoto, wyſłał Alexandra Beckowicza Syna Xiążęcia Czyrkaskiego ze trzema tyſiącami ludzi dla przywłaſzczenia Moſkwie uýſcia rzeki. Generał ten wyſtawił dwie Fortece nad brzegami Morza Kaſpiyſkiego, lecz gdy chciał oglądać zrzodło, z ktorego rzeka wypływała, Kałmucy z Tatarami zabronili mu przeýſcia. Beckowicz dawſzy ſię uwieſić fałszywemi obietnicami rozdzielił nie roſtropnie Żołnierzy ſwoich na dwie części y wpadł ze wszystkimi w ręce nieprzyiacioł dzikich. Wodz ten nie rozmyſlny gdy był zaprowadzony przed namioty Chana Tatarskiego, rzucono go zaraz na kobierzec czerwony, co znakiem było dekrety ſmierci. Okrutną więc ſmiercią zamordowany zginął. Darowano życiem tych wszystkich ktorzy byli przy Artylleryi, ponieważ Tatarowie chcieli ich użyć na dobywanie Fortecy pogranicznej Perſkiev. Fayfrowie y młodzi ochotnicy w niewolą przedani byli. Zburzyli zatym Kałmucy wybudowane Fortece, zwrocili bieg rzeki Gory y przyſtep do niey zawałili. Książ Gagarin Gubernator Syberyi chcąc ſię wynieſć na godność Krolewſką potajemnie pobudzał Kałmukow y Tatarow do tak nieprzyiaznych poſtepkow. Dwor Roſyjski wyrozumiawſzy zamyſły wynioſłego tego Człowieka nie o-mieſzkał przykłać go ukarać. Piotr Wielki wydał roſkazy Gu-  
berna-



bernatorowi Astrachanu ażeby część wojska wysłał na odnowienie zburzonych Fortec nad brzegami Morza Kaspijskiego, a na inny czas zemstę nad Tatarami y Kalmukami zachował. Dzieło albowiem wielkiej wagi, myśli jego zatrudniało. Kończył przedsięwzięte wielkich rzek kilku do Morz białego, czarnego y Kaspijskiego wpadających złączenie, sam mieysce na prowadzenie kanałów naznaczył, sam tamom wi lkość y brzegi przepisał. Złączył rzekę Wołkonę z Wołgą, tak iż teraz na ośm set mil Rosyi można wodą obiechać, zaczawszy od Petersburka aż do Persyi.

Roku  
1721.

Dwanaście tysięcy ludzi około tak pożytecznego Obywatelom y Kupcom dzieła pracowało. Niewiem przyczyny za co tak potrzebne do wzbogacenia Państwa, do otworzenia wrot dostatkom y bogactwom prace wszędzie pospolicie są zaniedbane? Iza- liż bowiem jest iaki kraj swoim położeniem tak szczęśliwy, któryby nie potrzebował przemysłu y pomocy ludzkiej? Rzymianie, Alexander Wielki Imperator Rossyjski powinni być przykładem dla innych narodów, do iakiego pożytku wojska pod czas pokoju mają być obroczone. Tego Krol dobrze używając może y wielkie dzieła przedsięwziąć, y kraj ozdobić y handle rozszerzyć, y narod uszczęśliwić. Jakoż Piotr Alexieiwicz nie dopuszczał proznować swemu Żołnierstwu, *Trzeba mawiał on ażeby Żołnierze zawsze Ojczyźnie służyli raz broniąc drugi raz ją wzbogacając.* Nad to mądry ten Imperator otworzył cieplice dla zdrowia poddanych, w Ołonicy, gdzie żelazne minery były znalezione.

1722.

Ufilne staranie Piotra Wielkiego około naprostowania rządów nie przeszkadzały mieć bacność na szczęście, które się mu za granicą podawało. Persya domowemi wojnami była skołataną. O czym Car powziawszy wiadomość nie zaniechał myśleć o rozszerzeniu granic Państwa ku Wschodowi. Hussem drugi Syn Abasa II. panował na ten czas nad Persjami. Był to Pan gnuśny y w rokoszach zanurzony, który całe rządy Państwa Rzezańcom swoim poruczył. Ci szukając własnego pożytku niezmiernemi podatkami wycięczali narod. W takowym uciemieniu nieiakiś Mirweis Człowiek głowy burzliwej, w odwadze zuchwały, w przymiotach zgodny do zamieszania ogłosił się być mścicielem okrucieństwa y zdzierstwa. Buntownik ten był z narodu Aghwanow, prześladowany od Tamerlana y z Szyrwanu wypędzony rozbił namioty na mieszkane blisko Kandaharu Stolicy tegoż imienia Krolestwa, gdzie z władzy Perskiej rządy miał Xiażę Georgii. Mirweis odprawił podróż do Meki y do bystrego dowcipu, którym nad wszystkimi mógł przewodzić, przydał odwagę od zabobonności pożyczoną. Dopiero ten Człowiek zaczął rozgłaszać iakoby był od Mahometa natchniony y wysłany od Proroka na wybawienie Wspołobywatelów swoich z nędzy nieznośney. Aghwanowie spodziewając się y pragnąc szczęścia za Pana sobie obrali tego, który chciał być Wybawicielem. Mir-  
dd weis



Rok  
1722.

weis objawwszy rządy nad nowemi poddanemi zemstą y zabobonnością, uzbroionemi znagła na Miasto Kandahor napadł, wyciął załogę, Xiążęcia Georgii uduślił, y wszystkie tamteczne bogactwa wydarł. Sophi tak nie pocieszną nowiną przestraszoną liczne woysko przeciw Mataczowi wysłał, który Iplądrowawszy kraj przyległy zamknął się w mocney Fortecy nowo od siebie zdobytey, gdzie Persowie nic mu poradzić nie mogąc nazad woysko odciągnąć musieli. Liczni Zbiegowie pomyslnym powodzeniem zachęceni powiększyli liczbę buntowników, przed ktorými Sophi drżał od strachu na Tronie; Piotr w tym Wielki więkšzey ieszcze potęgą swoią boiaźni nabawił Kroła Perskiego. Domagał się zadość uczynienia za okrucieństwa z strony Mirweysa nad Kupcami Rossyjskiemi popełnione y za gwałt Karawanom Moskiewskim do Chin idącym od Tatarow uczyniony. Pozory te dostateczne były do podniefienia wojny na Persów. Rozkazał Flocie płynąć Wołgą pod Astrachan, gdzie osmdziesiąt tysięcy z Kozakow y Kałmukow woyska zgromadził. Imperator sam z Katarzyną wyjechał z Petersburka na tę wyprawę. Musiał przez rozległe a nie urodzayne pułstynie długą drogę odprawować. Wody y żywności przez kilka dni nie stawało. Żołnierze głodem y pracą zmorzeni padali trupem w odludnych gęstwinach. Y już całe woysko rozpaczać zaczęło; gdy Piotr swoim przykładem do cierpliwości y wytrwania zachęcił Żołnierza. Sam pieszo postępował przed pułkami, a znoiem y piaskiem przykryty wymiatał podłość y słabość na oczy Moskałom. Imperatorowa nadewszystko politowanie niefortunnym poddanym okazowała biorąc do karety słabych po sześciu razem y ich ciesząc jako Matką Synów. Tym czasem Mirweis zmyślone od Proroka poselstwo swoje z dziwną pomyslnością wypełnia. Wszystkie trudności przed woyskiem iego kochającym wolność y o wiarę gorliwym ustępowały. Sophi musiał życie unosić z Ispahanu y tulając się po kątach Państwa, umyślił o pomoc Imperatora prosić. Piotr Wielki nie chciał zapuszczać nie roztropnie woyska swe we wnętrzości Persyi, na samey zdobyczy Derbentu Miasta nad brzegiem zachodnim Morza Kaspijskiego na granicy Daghestanu w Armenii leżącego przestał. W czym ten sobie cel zamierzał, ażeby mogli towary Azyatyckie wodą aż do samego Petersburga sprowadzać, zamysły jednak te dla gęstych skał morze Kaspiyskie zawalających skutku wziąć nie mogli. Powrócił potym Car do Petersburka, gdzie domowe rozporządzenia obecności iego potrzebowwały. Zostawił dla utrzymania nowey zdobyczy piętnaście tysięcy woyska pod dozorem Generała Matuszkin a Kozakow y Kałmukow rozpuścił.

1723.

Sophi nie przestawał prosić o pomoc Cara przeciw buntownikom ustępując wiecznie Rossyi Miast Derbentu y Backu z Prowincjami Ghilanu Mazanderanu y Asterbanu, lecz samemi tylko nadziejami y obietnicami był uwodzony. Turcyja nieprzyjaznym okiem na wyprawę Perską patrzała. Y Dywan uchwalił był wojnę



nę przeciw Rossyi. Margrabia jednak de Bonnac Pofeł na ten czas. Francuzki w Sztambule wstawieniem się swoim nie dopuścił Turkom pokoiu zrywać z Moskalami. A tak Sophi wystawiony na kły zaiadłe nieprzyiacioł, stał się ofiarą intereffow Sąsiadów swoich. Sułtan także idąc za przykładem Rossyi naiachał Perfskie kraie sobie przyległe.

Roku  
1723.

Osobliwszą dla Piotra były pobudką powrotu z Persyi zamieszki y bunt y wzniecone z ślepey gorliwości o wiarę od Duchowienstwa Moskiewskiego. Zaraz Car zgromadził Biskupow y żywą a gorącą wymową przełożył im złe zwyczaje y zabobony Rossyiskie. Synod uznawszy prawdę postanowił wszystko poprawić, w czym swoimi Edyktami Car im pomagał. Odmiany te od rozumu przedsięwzięte a od pierwszych Kościoła Rossyiskiego osob pochwalone oburzyły wszystkich tych, co zwyczajow starych ślepo się trzymali. Powstali niektorzy Fanatycy przeciw Carowi y klątwę nań włożyli. Drukarz ieden Grzegorz Talickoy przyiawszy na się postawę Proroka opowiadał na rynku że już się koniec świata zbliżał a Piotr Wielki prawdziwym był Antychrystem. Popi nie uczeni chwyciwszy się iego matactwa między lud głupi rozsieli. Y chociaż za występnych przeciw Tronowi tych Kłamcow osądzono, chociaż na katownie okrutne Fałszerzow skazano gorynych wzgardy y pośmiewiska, samym iednak prześladowaniem, iako pospolicie bywa, barzief iefzcze zdania nie rozumne po Państwie się rozszerzały. Woyna o wiarę coraz gorę brała. Rossya na dwie się Sekty rozdzieliwszy sama wnętrzości swoje szarpała.

Słufznie tu przyganić Piotrowi zbytnią porywczosć do karania możemy. Nad to był nie wdzięczny owżem nie sprawiedliwy Podkanclerzem Szafirowi, który bez przerwania gorliwie y bez nagany urzędy sobie powierzone sprawował. Postępki iego skromne y życie surowe dziwnie się nie podobały Xiążęciu Menżykowi, który czuiąc ku sobie osobliwszą miłość Cara żył tak okazałe y rozrzutnie, iż ani cła ani pobory na wydatki iego nie wystarczały. Miał w Podkanclerzym Przyganiacza surowego y świadka sprawiedliwego swoich występku, a nie mogąc go w niczym posłakować, postanowił fałszem zguby iego szukać. Zmyślił nań skargi y onemi tyle wskurął, iż z łaski go Imperatora oddalił. Carowa Katarzyna wielce szacowała Szafirowa, łacno mogła widzieć zamachy na poniżenie iego uczynione. Ta iako Obronicielka niewinności wstawiała się za Podkanclerzym y otrzymała dla niego łaskę w ten czas, kiedy już pod miecz katowski był wyprowadzony. Wyflano go iednak na wygnanie do Syberyi. Lecz skoro Piotr Wielki życie zakończył, Imperatorowa zachowawszy mu pierwey życie, potym go do dzierżaw y godności wszystkich przywrocila.

Imperator Rossyiski cieszył się z potęgi swojej wszystkim Pułnocnym Narodom straszney, Zawarł przymierze z Szwecyą na

1724.

ddz

dwa-



Roku  
1724.

dwanaście lat, y ubeścił przez Traktaty z Turcyą z łobyczysko w Perfyi. Tak spokojny na Tronie, sławny orężem, mocny rządami wzbogacony y zalecony pracami, myślał o daniu trwałości y godnego Następcy po sobie Państwu swemu. Zdrowie w nim co dzień słabiało, nie miał jednak Następcy zgodnego do zakończenia tych wielkich dzieł, które szczęśliwie zaczął. Wiedział iż wszystko cokolwiek uczynił dla chwały y uszczęśliwienia poddanych wniwecz się obroci y do pierwszego zamieszania przydzie, jeśli równego serca y dowcipu Pana, któryby zamyślał przedsięwzięte do skutku doprowadzał y uczynione rozporządzenia utrzymywał, nie zostawi. Zadnego godniejszego y sposobniejszego do takowych czynów nie znalazł nad sławną Katarzynę. Ktoś y przymioty heroiczne y zalety osobliwsze mocno go strasznego cieszyły. Nim jednak Następcę po sobie wyznaczył, chciał wyrozumieć zdania swoich poddanych. Ogłosił manifest, w którym wyliczał obowiązki, od Państwa y od niego Katarzynie powinne. Dowodził różnemi przykładami iż Carowe były koronowane a naostatek oznaymił wolę swoją, y iak wielce pragnął aby Narod cały Jednowładzcy swego obranie pochwalił y potwierdził. Żądze y głosy ludu życzliwe Katarzynie były iednomyślnie. Nastąpiła zatem koronacya Imperatorowej z wielką okazałością w Kościele Katedralnym Moskwy 18 dnia Maia. Publiczna potym radość y weselość przez kilka dni była obchodzona; rozrzucono medale między pospolstwo na pamiątkę dzieła tak uroczystego.

1725.

Im barziej słabiały siły w Caru, tym więcej żywności y sprawności mu przybywało. Usiłował rozmnożyć chwałę swoją y nowe znaki na pamiątkę czynów wielkich ustanowić. Miasto Petersburg którego był y Fundatorem y po większej części Architektem za staraniem iego najpiękniejszą y nayokazalszą Europejską Stolicą stawiało się. Już w nim nad piędziesiąt tysięcy Domów y pysznych Gmachów liczono. Wystawiano z pośpiechem Gwiazdarską Strażnicę kształtem Paryskim. Biblioteka także co dzień pomnażała się w księgi, było kilka Gabinetów ciekawościami przyrodzonymi y od sztuki a przemyśłu Ludzkiego wynalezionymi przyozdobionych. Dostatkiem było w Rosyi ludzi biegłych y uczonych na złożenie Akademii sławnej, ktorej sam Imperator reguły y porządek przepisał: nie stało mu iednak czasu do zakończenia tak pięknego Gmachu. Siły w nim ustawały, śmierć się zbliżała do tego Rycerza, który dość długo żył jeśli uważamy na iego przedsięwzięcia y dzieła. Chciał ieszcze chociaż barzo osłabiony dać przykład pobożności swoim poddanym będąc przytomnym poświęceniu wody. Obrządki te z wielką okazałością Rosya w dzień Trzech Królów obchodzi. Czynią przerebie w rzece, około których rospinają namioty, gdzie Duchowieństwo z Processyą solenną na odprawowanie Mszy, poświęcenie wody, ochrzzczenie niemowląt przychodzi. Imperator cierpliwie mrozęgi wytrzymał y powróciwszy do Pałacu wpadł w gorączkę gwałtowną.



towną, do ktorey gdy się łamanie kości y zatrzymanie uryny przyłączyło, Doktorowie o życiu iego zwątpili. Piotr czekał śmierci bez żadnego pomieszania. Wielkim się stawił aż do ostatniego tchu życia. Przednieysy z narodu do pokoju iego byli przyzwani, ktorych obowiązał ażeby wraz po śmierci iego, za Carową Katarzynę uznali y przysięgę wierności iey uczynili. Toż uczynił różne rozporządzenia względem sądów, między innemi, ażeby decyzya Procesu miała dni edenaście. Podpisał swe Edykta y kazał ie ogłosić we wszystkich Rossyiskich Trybunałach. Ostatnie słowa iego były zalecające Carowey interes Xiążęcia Holsztyńskiego. Umarł 28 Sztycznia 1725. w Roku pięćdziesiątym trzecim wieku swego.

Piotr Car miał kilkoro dzieci z Eudoxyi Fedorowny Łapuchin swoiey pierwszey Zony, z którą się rozwiodł, z tych sam tylko Alexey Carowicz był został, lecz y ten zostawiwszy iakośmy widzieli Piotra Alexieiewicza iedynaka, okropną śmiercią umarł. Imperatorowa Katarzyna dwuch Synow powiła Piotra y Pawła, ktorzy przed Oycem ieszcze pomarli, y trzy Corki, to jest Natalia Petrowną w młodym wieku zmarłą, Annę Petrownę za Xiążęcia z Holsztynu Gotterpskiego wydaną y Elżbietę Petrownę poślubioną Xciu Biskupowi Lubeckiemu, który przed ślubem z tym się życiem rozstał. Ta Carowna rządziła Państwem Rossyiskim.

Imperator Piotr I. był wzrostu wysokiego, poważnego chodu, postawy wspaniałey y żywey, wzroku strasznego y marskow nieprzyjemnych które częstokroć twarz iego szpeciły. Mówił prętko, łatwo się tłumaczył y często upominał swoje woyska, rady y Duchowieństwa. Samowładzca y Krasomowca Naywyższy umiał y mocą y wymową w naytrudniejszych okolicznościach sercami poddanych swoich władać. Prosty w obyczajach y Dworze gardził przepychami y okazałościami. Xiążę Menżykow kochanek iego mieysce Piotra zastępował w kosztownym życiu. Zaden nie był ani sprawniejszym nadeń, ani pracowitszym, ani odważniejszym do przedsięwzięcia, ani trwalszym w wykonaniu. Liczył nie iuż dni, lecz same momenta, z ktorych żadnego na próżnowaniu nie strawił. Trudy y niebezpieczeństwa nigdy go nie ustraszały. Do wypełnienia swoich zamyśłow tych środków używał, które chociaż nie zwyczajne prętkie iednak y skuteczne były. Tak dla wprowadzenia sztuki Rycerskiey między woysko swoje tak lądowe iako też wodne, sam zaczynał od naymniejszych urzędów ćwiczenia Żołnierskie. Gdy ustanowił Towarzystwo na ratunek pod czas pożaru Domow w niebezpieczeństwie będących, widziało go nie raz z siekierą na drabinie gaszącego ogień. Gdzie tylko obecność iego potrzebna była, tam bez odwłoki, bez Dworzan, śpiesznym krokiem od Europy do Azji przebiegając stawał. Podroży iego nayczęstsze były z Moskwy do Petersburga Miał na dwieście mil Francuzkich od siebie odległych tak właśnie iako



Roku  
1725.

inni Królowie przejeżdżają się do Pałaców ku uciezce zbudowanych. Obywatele Rosyi zawsze go być przytomnym sobie rozumieli. Gdyż sprawność y żywość rozmnażała nieiako iego osobę y obecnym go czyniła w całym kraiu. Pan ten z przypadku pewnego, który mu się trafił w młodości dziwnie wody się obawiał, tę jednak niemal przyrodzoną boiaźń tak umiał w sobie umiarkować iż największą miał potym uciechę w żegludze. Nie tak łatwo Piotr Alexieiwicz triumfował nad występkami z przyrodzenia y wychowania grubego nabitemi. W nienawiści był zbyt czyny, w zemście nienasycony, w rokoszach nie pomiarkowany. Nauczył się pijaństwa z młodemi rozpustnikami, które mi się była Zofia osadziła, y dziwny miał gust w winie y gorzałce. Zbyt czyny napoy pomieszał iego konstytucyą, krew w nim zapalała, y do szaleństwa go częstokroć przywodził. Jeden tylko z iego przyjaciół Pan Le Fort dosyć miał y mocy y odwagi do uśmierzania w nim na ten czas popędliwości, okrucieństwa y nierozumu. Głos także Carowej Katarzyny łatwo go uspakaiła, do ludzkości, cnoty y do siebie samego przywracał. Rzucił namiętności wyuzdane y ze wstydu a boleści wołał. *Niestety mogłem naród mój poprawić, a mnie samego odmienić nie umiem.*

Piotr Wielki był najmędrszym w swoim Państwie; umiał kilka języków y stał się dość biegłym w Matematyce, Fizyce y Geografii. Uczył się nawet Felczerostwa, które y umiejętności nie raz pomysłyne dał dowody. Zamyśły najtrudniejszy nigdy go nie ustraszały, przed się brał one odważnie y wykonywał mężnie. Pewnie odwaga y ochota do osobliwszych dzieł, pobudziła go do przedsięwzięcia y wykonania w krótkim czasie tak dziwney odmiany ludu grubego y dzikiego, w naród oświecony y polerowny. Chwała iego pożyteczna była Ojczyźnie, y Dziele całego świata nie mogą nam ukazać Cesarza, któryby opuściwszy Tron iachał w cudze kraie na prace y rzemiosła między Cieślami, Szyprami, y innemi Rzemieślnikami dla nauczania się początkow kunsztow y nauk, ażeby ie do Państwa swego wprowadził. Było dosyć Królów Woioownikow, było dosyć Prawodawcow y wielkich Politykow, lecz Piotr Wielki sam tylko ieden mieć może chwałę Woioownika y odnowiciela swego narodu, Rycerza y Nauczyciela nauk y kunsztow pożytecznych, Wodza y Fundatora Akademii y warsztatow; Zolnierza y Mistrza obyczajow y wszystkich umiejętności.

Jednomyślnie wszystkich głosy potwierdziły wyznaczenie Katarzyny od Piotra na Tron Rosyjski. Imperatorowa ta mądrze y godnie rządziła Państwem. Szła we wszystkim za nauką Piotra Wielkiego, kończyła od niego zaczęte dzieła y odmiany. Z tymże z którym y Mąż dowcipem y sercem pilnowała spraw y szukała chwały dla Rosyi.

Impera-

Imperatorowa osobliwszego starania dokładała około wychowania Piotra Alexieiwicza iednego tylko ze krwi Carow potomka. Ogłosiła go Wielkim Xiążęciem Moskiewskim y Następcą na Tron naznaczyła.

Okolo tego czasu oskarżono kilku Panow Rossyiskich o spisek tajemny, iakoby zamyślali wynieść na Tron Wielkiego Xiążęcia dla przywrocenia dawnego kształtu rządow y zniszczenia odmian od Piotra uczynionych; Xiążę to Menżykow ten postrach zmyślił używając nie pomiernie kredytu, który miał u Dworu, do zemsty nad swemi nieprzyjaciółami. Jakoż w rzeczy samey prywatną swoją władzą kazał kilku potwarzonych Buntownikow zchwycić y na wygnanie do Syberyi zaprowadzić. Wkrotce wszakże zrozumiano, że bunt pomieniony był wymyślną bajką przez gorliwość nie roztropną, albo raczey przez zazdrość y chciwość Ministra wynalezioną.

Imperatorowa zasiadała w pierwszym Zgromadzeniu Akademii nauk Petersburskiej, które się zeszło w dzień Świętej Katarzyny. Był to widok bez wątpienia nadzwyczajny: kiedy nauki y kunszt y dały się widzieć w Pałacu na łonie wielkiego Miasta wpośród ludu ciekawego y chciwego dziwow; tam, gdzie przed piętnastą lat zarosłe gęstwiny, y głębokie bagna okropnością swoją podroźnego przestraszały. Nie można należycie wyślawić tej władzy, którą Panowie wspaniałomyślni y dobroczynni mają do sprawienia szczęśliwości y chwały swoim poddanym.

Narod Rossyiski gorzko opłakiwał śmierć Carowej Katarzyny która na 17 dzień Maia 1727. przypadła. Nigdy tam nie było Pani godniejszey miłości y uszanowania poddanych. Panowała iako Matka życzliwa, troskliwa y dobroczynna nad Synami. Obszerność iey dowcipu, bystrość rozumu, przymioty heroiczne cnoty wrodzone już od samego początku życia na Tron ją wyznaczały. Umierając rozporządziła następstwo na Tron według zostawioney woli Piotra I. Korona miała spadać po śmierci Piotra Alexieiwicza II. ieśliby zszedł bez potomka płci męskiej na Corkę Piotra Wielkiego Annę Petrownę Xiężnę Holztyńską, a po tej zeyściu na drugą Corkę Cara Elżbietę w Rossyi pozostałą, nad to naznaczyła radę, do rządzenia Państwa podczas dziecinnnych lat Piotra Alexieiwicza II. A nie mogąc dostatecznie odwdzińczyć Xiążęciu Menżykowi Sprawcy szczęścia y wyniesienia swego; mianowała tego kochanka Piotra Wielkiego Naywyższym Wodzem nad wżyskimi Rossyiskimi tak lądowemi iako też wodnemi wojskami. Wyniosła go na ten stopień godności y potęgi, iż samey mu tylko iednowładney mocy nie dostawało. Na resztę obowiązała Regencją ażeby iedną z Córek Menżykowa wzięto do uczestnictwa łoża y Tronu Piotrowi Alexieiwiczowi; lecz ten Car miał się zemścić nad nieprzyjacielem swego Oycy, Pano-

Roku  
1726.

1727.



Roku  
1727.

wie też przy Dworze zostawiający nie nawidzieli Człowieka przed którym za przeszłego panowania musieli karki schylać. Oprocz tego Xiążę Menżykow wzniecał zazdrość y nienawiść ku sobie własnemi postępkami. Wyniesiony szczęściem y wielkością żadnego względu na nikogo nie miał, nie prześtawał zdzierstwa do tych czas w nim nie ukaranego; krotko mówiąc szczęście tak wysoce go wyniośszy zepchnęło go do pierwszego stanu. Odebrano mu wszystkie dzierżawy y godności y na wygnanie go skazano.

1730.

Car obrał sobie za małżonkę Corkę Xiążęcia Alexego Gregorowicza Dołgorukiego, który był u iego Dozorcą, przyjacielem y pierwszym Ministrem. Zaręczyny odprawiły się, lecz nim ślubne przymierze nastąpiło zachorował Piotr Alexieiwicz na ospę y umarł 30 Stycznia.

Po śmierci tego Imperatora nie uważano na Testament Carowey Katarzyny ani na wolę ostatnią Piotra Wielkiego. Ministrowie y Panowie Moskiewscy, którzy w naywiększym na ten czas byli kredycie u Dworu myśleli o wzmocnieniu swego szczęścia przez wyniesienie na Tron tey Carowey ktoraby godność swoją im przypisowała. Ogłosili że Piotr II. mając prawo Przodków swoich naznaczać Następcę po sobie, obrał do korony Carownę Annę Iwanownę Xiężnę Kurlandyi drugą z Corek Iwana Brata Piotra I. Taki postępek czyniąc następstwo nie pewne otwarza wrota do rośtyrek y zguby Tronu. Trzeba iako mądry Pan de Montesquieu mowi, pewnego porządku urodzenia do przerażenia oczu Pospolstwa, do potargania intryg y przytłumienia ambicyi. Xiężna Kurlandzka wszystkie podane iey przy podwyższeniu na Tron kondycye podpisała. Wszakże gdy czuła władzę zupełną w swoich ręku skasowała wszystkie te przepisy, oddaliła od spraw publicznych Domy potężne y mogące nad nią przewodzić. Hrabia d' Osterman dowcipu wykrętnego y podchlebnego Człowiek utrzymał się przy części rządów z wielką rośtropnością y ostrożnością postęпки swe miarkując. Ta Carowa godna się być pokazała Tronu Piotra Wielkiego y sławney Katarzyny, przez mądrość y pomierność panowania swego. Cesarz Karol VI. szukał z nią przymierza, potęgą iey u wszystkich narodow Pułnocnych wzgląd y powagę miała; utrzymała ona koronę Polską na głowie Augusta III. Elektora Saskiego Syna Ostatniego Krola sprzymierzonego z Rosyją. Uspokoila bunt Tatarow w Daghestanie y w Krymie podniesiony, y odzyskała znagła od tey dziczy opanowane Miasta. Granice iey Państwa na sto mil z strony Morza Kałpiyskiego przyrosły. Turcy kuli się w prawdzie wziąć pod swoją władzę Azow lecz Carowa uprzedziwszy wszystkie ich zamysły nie skutecznemi uczyniła.

Carowa

Carowa wyniosła na wysokie godności Kurlandczyka Jana Ernesta Birona. Ten za iey staraniem był na Xięstwo Kurlandzkie po śmierci Ferdynanda ostatniego Xiążęcia z Domu Kertlerow, obrany: gdyż na iey prozbę Rzeczpospolita Polska dała inwestyturę Janowi. Imperatorowa Anna Iwanowna widząc się być w niemocy śmiertelney wszystkie swe myśli obrocila do wzmocnienia powagi y kredytu swemu Faworytowi. Oddaliła od Tronu Rossyiskiego Xiężnę Meklenburską swoię Wnuczkę, którą wydała za iednego Xiążęcia z Domu Brunswickiego, kazawszy iey zrzec się prawa y pretenzyi swoich. Następcą zaś po sobie na Tron naznaczyła Wnuka swego Syna pomienionej Xiężny Iwana III. ktorego poruczyła dozorowi y opiece Xiążęcia Birona. Przez co wszystko chciała ugruntować szczęście Ernestowi. Wola iey ostatnia w niczym nie była odmieniona po śmierci. Jakoż Regent Państwa był w rzeczy samej najwyższym Jednowładzcą Rossyiskim który usilnie się starał władzę sobie poruczoną łaskawością y hojnością ku poddanym przez długi czas utrzymać. Lecz trudna rzecz jest Cudzoziemcowi spokojnie Tron posiadać. Przednieysy Panowie y Pralanci Moskiewscy krzywym okiem na panowanie iego nad sobą patrzali. Jarzmo to chociaż lekkie y przyjemne było, za haniebne y nieznośne mieli. Xiężna Brunswicka Matka Cara nie cierpliwie nadewszystko poniżenie swoje znosiła. Zgromadziła w nocy z 17 na 18 dzień Grudnia do rady Panow na ktorej Regentką Państwa była ogłoszona. Xiążę Biron wzięty do więzienia jako nie słusznie władzę najwyższą sobie przywłaszczający. Stawiono go na sądy y na śmierć skazano. Regentka jednak odmieniwszy dekret na wygnanie do Syberyi go wysłała.

1741.

Rosterki te domowe dały hasło Szwedom do zaczęcia wojny. Finlandya stała się placem morderstw y potyczek krwawym atoli minął już czas zwycięstw y zdobyczy dla Szwedow. Generał Lascey ruszywszy liczne wojsko Moskiewskie na głowę poraził Szwedow o trzy mile od Wilmanstry stojących y Miasto to opanował. Różni Officerowie y wielka liczba Żołnierzy dostała się w niewolę, z ktoremi Moskale z osobliwą ludzkością się obeszli. Przez co naród Rossyiski okazywał wyższą potęgę swoją nad drugie narody. Jakoż bez wątpienia po takowych łaskawych y wspaniałych postępkach prawdziwa wielkość y moc może być poznana. A frogość y okrucieństwo są to znakami oczęwistemi słabości. Zwycięzcy kilkakrotnym a to wstępnyim boiem nad nieprzyjaciołami swymi tryumfowali. Xiężna Brunswicka od tak pomyślnych panowania swego początkow postąpiła do wyznaczenia na Xięstwo Kurlandzkie Meża swego Ernesta Ferdynanda z Brunswiku, lecz krotkie iey rzady nie dały czasu



Roku  
1741.

przywieść zamyślow do skutku przez nakłonienie Polki do potwierdzenia tego obrania.

Rozporządzenia od Piotra Wielkiego względem następstwa na Tron Rosyjski dobrze były świadome y Panom y Pospolstwu Moskiewskiemu. Carowna Elzbieta Petrowna Corka pomienionego Imperatora potrafiła ważną wolą ostatnią Oyca swego uczynić. Wszyscy uznali w iey pretenzyach sprawiedliwość. Nad to dla pięknych przymiotów, wspaniałości umysłu, serca przyemnego y dobroczynnego, krwi Piotra Wielkiego y Imperatorowej Katarzyny tak miłych iey Rodziców u całego narodu iedno, myślne od wszystkich na Tron żądana była. Wszystkie stany koronę iey ofiarowały. Tym czasem Xieźna Brunswicka dowiedziała się o intrygach przedsięwziętych, nic iednak pewnego wyrozumieć nie mogła, kilką godzinami przed wypełnieniem zamyślow famyry podeyrzeniem pobudzona mowiła z Elzbieta w tym interesie. lecz nic z niey iako z Pani swoich namiętności, mocney w mowie y na twarzy wesołey wyczerpnąć nie mogła, owszem wznieconey z strony Elzbiety boiaźni zupełnie pozbyła. Regentka więc bezpiecznie rządzić zamyślała. Gdy w pośrodku nocy z piątego na szósty dzień Grudnia część Gwardyi Carskiej udała się na pokoje Elzbiety Petrowny y iey ofiarowała Tron Rosyjski. Elzbieta nic nie mieszkając szła z Żołnierstwem na kozzary y resztę ich na stronę swoją pociągnęła. Dopiero z tym odważnym umysłem, który nie zna sprzeciwienia rozkazuie kilku Regimentom ażeby Cudzoziemców na urządzie osadzonych schwytali. W tymże czasie sama prowadzi ieden Regiment do Pałacu, bierze pod arefzt Cara y Regentkę; oznaymuie im wolą narodu y stara się powinny wzgląd wysokiemu ich urodzeniu okazać. Pospolstwo nazaiutrz wielkimi okrzykami radości y wesela, potwierdziło Potomka Piotra Wielkiego y Katarzyny wstępującego w ich ślady y dziedziczacego ich przymioty na Tronie. Szósteo dnia Grudnia ogłoszono Elzbieta Imperatorową całej Rosyi przed Regimentami Gwardyi y innego woyska Garnizon składającego. Dnia 12 tegoż Miesiaca Regentka z Synem swoim wyiachała do Niemiec, zaprowadzono ją aż na granice Pruskie.

Nowa Imperatorowa naznaczyła Kommissyą na sądzenie tych, którzy za przeszłego panowania do rządów wchodzili y byli przekonani o oddalenie iey od Tronu. Wszyscy byli skazani na śmierć; zaraz iednak życiem ich darowano. Elzbieta Petrowna z temiż obrządkami, z ktorymi Imperatorowa Katarzyna Matka iey, była koronowana w Moskwie.

Po niejakim czasie Xieźną Matkę zepchniętego z Tronu Iwana wzięto pod arefzt z całą Familią w Rydze w Inflanciech,

co bez

co bez wątpienia dla zaczętych intryg y przedsięwziętych spiskow uczyniono.

Roku  
1742.

Imperatorowa sprowadziła do Dworu swego Karola-Piotra Uldalryka na Holstynie Gottorpskiego Xiążęcia, Wnuka, wielkich nadziei Anny Petrowny Xiężny Holstyińskiej Syna, a krewnego Krolowej Ulryki Siostry starszey Karola XII. Tron Szwedzki na ten czas był ofierocony. Stany więc tamteczne obrały go sobie za Króla, spodziewaiąc się przez takie obranie uspokoić ciężką dla Szwecyi wojnę. Lecz Carowa naznaczyła iuż była swego Wnuka Następcą na Tron Rossyi: iuż on Religią Grecką przwiął y według woli Imperatorowej a zwyczajow Narodu wziął imię Piotra Piotrowicza y Tytuł Wielkiego Xiążęcia Moskiewskiego.

1743.

Szwecya w oplakanyim stanie ięczała. Woyny domowe straszliwie ją wewnątrz na sztuki szarpały, a zewnątrz nieprzyjaciel frogi y tryumfuiący prześladował. Nie miała Króla y nayokrutnieysze nędze z rządow gminnych wynikające znosiła. W tych nieszczęśliwych okolicznościach, w ten czas, kiedy się Szwecya ostatniey zguby od Rossyi obawiać miała; Imperatorowa z wrodzoney sobie łaskawości y wspaniałości umysłu prosiła o pokoy u zniszczonego Narodu. Warunki przedugodne były podpisane 27 Czerwca w Abo przez Posłow obu koron. Kondycye przednieysze były: ażeby Xiążę z Holstynu Eutyński Biskup Lubecki, Wielkorządca Xięstwa Holstyińskiego Gottorpskiego był obrany Królem Szwedzkim; powtore, ażeby Szwecya ustąpiła na zawsze Rossyi Prowincyi Keymengard ze wszystkimi uściami Rzeki Keymen, z Miastem y Fortecą Nyslot oprócz kraiu na wschod y pułnoc na dwie mile Szwedzkie rozległego. Z drugiey strony Rossya obowiązała się wrocić Finlandyą, Botnią wschodnią, Biorneburg, Abo. y Wyspy Aland, Tawasthus, y Niland z wszystkimi ich przyległościami y z częścią Karelii Traktatem Neustadzkim pierwey Szwecyi odebraną, iako też Prowincyą Sawolaxe. Pokoy potwierdzono 7 Sierpnia y należycie z obu stron kondycye wypełniono.

Mogła dopiero Imperatorowa Elzbieta rządzić w Pokoju poddanemi, z tą mądrością, dobrocią, y łaskawością, która y miłość ku niey pochwałę u wszystkich iednały. Łaskawość iey zatrzymała miecz sprawiedliwości nawet nad karkami wielkich Występników, ktorzy nie winną krwią zbroczeni nie mogą nigdy dosko-nale zgładzić swoich szkarad, wiszący. Poddanych za Synow miała, a iako litościwa Matka zakazała naywinnieyszych śmiercią karać; postanowiła tylko sposobność im odebrać do szkodenia drugim. Pobożność iey y cnoty wosokie przydały świetności koronie y mocno ją utwierdziły. Miłośnicą y Obronicielką by-



ła nauk y kunstow wyzwolonych. Słowem wszystkie przymio-  
ty chwalebne równie u niej szacunek miały iako y hoyney  
doświadczały ręki. Dwor iey stał się szkołą dowcipu, oka-  
załości y polityki. Wszystkie rozporządzenia sławiły  
w Elzbiecie Heroinę ludzkości, Dobrodziykę  
nauk, y Dziedziczkę potęgi a chwały Piotra  
Wielkiego prawdziwą.

K O N I E C.

Historiam Revolutionum Imperii Roxolani ex Gallico  
idiomate D.Lacombe in Polonicum conversam Typis man-  
dari posse censeo. Varšaviæ die 12. Januarii 1766.

*Petrus Hyacinthus Slimicki è Con-  
gregatione Missionis, Librorum Censor  
ordinarius.*

Legi Librum de Historia ex Revolutionibus Imperii  
Moschovitici ex Gallico in Polonum idioma traductum in  
quo nihil fidei Sanctæ Catholicæ, moribusquè bonis con-  
trarium reperi. Varšaviæ 9 Januarii 1766.

*Ignatius Dąbrowski Soc: JESU  
Professor Theologiæ.*

mpp.

I M P R I M A T U R.

ANTONIUS OKECKI Vicarius in Spiritualibus & Offi-  
cialis Varšaviensis, ac per Ducatum Maſovię Gñalis.



X. KAROLA WYRWICZA SOC: JESU  
REKTORA COLL: NOB: WARSZAWSKIEGO

## U W A G I

Nad Historią odmian w Państwie Rossyjskim przez Jakuba  
LACOMBE po Francusku napisaną na Polski język  
przetłumaczoną.



WSzystkie na świecie Królestwa y mocarstwa lub już  
zgassę, y w niepamięci pogrzebione, lub te które te-  
raz Europę y inne części świata odmiennością rzą-  
dów, różnaitością praw y obyczajów dzielą, miały  
swe z pewnemi przyczynami powiązane czasy, któ-  
rych zrządzeniem w bogactwach mocy, polorze, inne celowały, a w  
postępie lat dalszym tymże samym państwowi ozdoby y zaszczytów  
swych ustępować musiały.

Greya łono nauk, miejsce poloru, gniazdo męstwa y Bohatyrów  
naprzód chwałą swoją z Rzymianami dzielić się musiała, potym ta Mi-  
strzyni zachodnich Europy narodów w taką grubość wpadła, że temi  
czasy grubszego nad nią narodu przywieść za przykład ledwie po-  
dobna.

Rzym narodów dzikich zwycięzca, od nich zwyciężony dostaw-  
szy się w poddaństwo Teodoryka, oraz Jego następców y wezwanych  
z Pannonii Longobardów, uczył się od nich polityki y obyczajności  
w prawach które mądrze ustanowili.

Arabowie obszerne w trzech częściach świata zawojuwawszy  
państwa, y umorzone w Europie ożywiwszy nauki, zwyciężeni od  
Turków w Azji y Afryce, od Chrześcian w Europie y w ciałny Azji  
kąt zapchnięci teraz męstwo na rozbojach, a nauk swych część nay-



głównieyszą na wyprowadzeniu genealogij koni swych y na progno-  
stykach minucyarskich to jest o przyszłościach niepewnych z gwiazd  
prorokowaniu zakładaia.

Francya na żołnierskich zwyczajem narodu wziętych igrzyskach  
gonitwami Rycerskimi zabawna, y domowemi wylamanych z poslu-  
szeństwa Lenników wojnami zakrwawiona, omylnie sądziła, że z woy-  
skowym powołaniem nauki spółku mieć niemoga, gdy pod doskonałe  
iedynowłactwo powrocila, w nauki y handle tak zakwitnela, że temi  
czasy, poloru nauk, obyczajności przemysłu stala się szkoła.

Wenecya iak Rzym z wywołańców y żbiegów pierwiastki naro-  
du wzięwszy, przykładem Rzymu szczupłe z zgubą swych sąsiadów  
rozciągnęła granice, ale Wenecya ostrożnieysza niż Rzym na tak mą-  
drey rząd swoy załadziła polityce, że troie tyle czasu, iak Rzeczpospo-  
lita Rzymska stojąc, nigdy żadnego z własných Obywatelów niewynio-  
sła do takiey mocy, ażeby oney zażył na swej Oyczyzny niewolę.  
Wenecka, mowię, po Rzymskiej naywiększa y naybogatsza Rzeczpo-  
spolita, wschodni przez Alexandryą mając w mocy swej handel, mia-  
ła Europy w zysku bogactwa, te potym odkryta od Portugalczyków  
nadmorska góra nazwana *Dobrej nadziei* do Hollenderkich przeniosła  
Stanów, które wzajem z Kondycyi Kupców do takiey wzniosły się po-  
wagi, że nietylko naywiększym na świecie Monarchom zwycięstwa  
tamowały, lecz upokorzonym prawa przepisywały.

Narody z nami Polakami graniczące, y nam przedtym w meśtwie  
y polorze ustępujące iak się odmieniły z podziwieniem na to patrzymy.

Monarchia Moskiewska z światłem wiary Chrześciańskiej od *An-  
ny* Cesarzow wschodnich Siostry do kraiu wniesionym, nauk obyczay-  
ności, polityki początki wzięła, lecz to były tylko zawiazki, doyrzale  
zaś owoce długiego czasu y upornej pracy potrzebowały. Nastąpiły  
miedzy rozrodzonemi licznie Ruskimi Xiążętami domowe wojny, te  
nietylko polor, ale wrodzoną Człowiekowi ludzkość z granic Moskie-  
wskich wywołały. Ucisnęła przez połtrzecia wieku Tatarzka Mosk-  
lów niewola, pod naywyższą tak dzikiego narodu władzą, mogłaż Mo-  
skwa abo z politycznemi kraiami obcować, abo podnieść przynaymniej  
myśl do naśladowania onych w obyczayności. Jedna mężna Biało-  
głowa *Zofia* Cesarza wschodniego wnuczka uszczypliwym żartem  
Męża *Iwana Wasilewicza* I. na Tatarów pobudza, odwagą y orężem go  
uzbraia, y staie się pamiętną uwolnionej z Tatarskiego iarzma Moskwy  
oswobodzicielką.

Następców *Iwana* żony w kraiu y poddaństwie urodzone, nieśmia-  
ły y nieumiały na to zdanie, które teraz Tronu Rossyjskiego jest pra-  
widłem, Mężow swych namowić, że większey Monarchowie nabywają  
flawy, mądrze państwa rządząc, niż onych granice z krzywdą sąsia-  
dow pomykając; Następcy, mowię, *Iwana* oswobodzeni z Tatarskiego  
iarzma, tak Tatarów samychże iako wszytkich swych sąsiadów kolej-  
no zawziętym napastowali orężem, z zdobyczy rozległych kraidów  
wszystkie pożytki na dziedziczne swoje obracali państwo, o ten mniej  
zysk dbając, który dawni Rzymianie z podbitej Grečyi odnieśli, y nad  
wszyst



wszystkie swoje drożey szacowali zwycięstwa, to jest, że światło rozumu zawołowanych narodów na oświecenie swej mocney w siły ale w prostocie zostającej zażyli Ojczyzny. Carowie Moskiewscy takowy pożytek niebezpiecznym być dla samowładney swojej sądzili zwierchności będąc fałszywym uprzedzeni rozumieniem, że nauki oświecając poddanych rozum, osłabiają węzeł poddaństwa. Niebaczni! to naukom przypisowali, czego one nigdy niekładały być swym zamierzeniem. A zaś nauki nieprowadzą Człowieka do poznania prawdy? prawda nieprzekłada obowiązków, które prawo włożyło na Człowieka względem Boga y namieśtniczey na Ziemi Jego władzy ustanowienia Boskiego iako z własnego wypływającej zrzodła? Im narody ćwiczeniem y nauką polorówniejsze, tym bardziey prawey y porządney zwierchności podlegają, y o zgwałcenie swych praw y wolności, kiedy się to podczas dzieie, niegwałtem y uzbroioną żwawością, ale pokorą y skromnym krzywd przełożeniem z panującą postępują władzą.

Ale do poznania tak iasných, y z doświadczenia wszystkich wieków niezawodnych prawd, trzeba było Monarchy, któryby one przeniknął y wykonaniem usprawiedliwił. Takiego opatrność państwa sprawująca, y chwałę z jednego narodu do drugiego przenosząca dała na schyłku wieku przeszłego Moskalom Monarchę w osobie *Piotra I.* który obfzerniejszym niż rozległe jego państwa od szczęśliwego przyrodzenia obdarzony rozumem, y wielkością umysłu ani przeciwnościami ani trudnościami nieustraszonego narod swej z grubości otarł, obyczayność wprowadził, nauki zaszczerpił, Cudzoziemcom do Moskwy, Moskalom do cudzych krajów zamknięte granice otworzył. Przed jego panowaniem Moskale ledwie sąsiedzkim narodom znaiomi, a im nigdy nie dowierzający z sąsiedztwa onych żadnego nie odnosili pożytku, ani oświecenia. W tę zostając grubości, nie dziw że dzieł swych do następnych wieków wiadomości podać nie umieli, abo niechcieli. Od *Ruryka* aż do chwalebego panowania *Piotra I.* ledwie jedna abo dwie niedokładne y omyłkami poszpecone znajdują się w oyczystym ięzyku Kroniki, których czytanie nietylko Cudzoziemcom było zabronione, lecz niewszyltkim powszechnie Rodakom pozwolone. Zadnego w Europie niemasz narodu, któryby tak mało miał Dziejopisow czy to domowych, czy obcych iak Moskwa! Historycy Polscy y Szwedzcy nie wchodząc w głębokie poznanie obyczaiow, praw y rządow Moskiewskich, na tym tylko przestawali, że woyny y przymierza pokoju z Moskalami opisali. Poselstwa Cesarzow Rzymskich y niektórych Królów do Carow Moskiewskich wysłane dały Europie stan Moskwy choć niedoskonale poznać. Pisarz Francuski wieku tego *Mikołay Langlet du Frenoy* w sposobie uczenia się Historyi T. 4. in 4to na karcie 384 chciał zebrać wszystkich Dziejopisow Moskwy, ale musiało mu braknąć doskonałey onych wiadomości, że kilka tylko wymienił. Dla pożytku powszechnego chcę tu Latopisarzkim porządkiem wszystkich tych położyć, którzy o Moskwie iakimkolwiek ięzykiem y z iakiegokolwiek narodu pisali; aby każdy chcący poznać dzieie tego kraju, wiedział z ktorego zrzodła ma czerpać potrzebne wiadomości.



## P I S A R Z E

### DZIEIOW MOSKIEWSKICH

**T**EODOZY Mnich Pieczarki, klasztoru Kijowskiego S. Michała, Ihumen, [Opat] pierwszy Kronikarz Ruski, następcą *Sylwestra Ihumena* zostawił rękopismo Słowieńskie o początkach państwa Ruskiego, y Monarchach, którzy nad nim panowali. Narodził się ten Pisarz r. 1034 a w kapicę przyobległ się r. 1051, to rękopismo od początku państwa Ruskiego zamyka dzieie do r. 1206. Jeżeli *Teodozy* żył lat 80, sam tę Kronikę mógł doprowadzić do roku 1100 albo trochę dalej; koniec iey jest nieznanego Pisarza. Ten *Teodozy* różny jest od *Teodozego Ihumena Pieczarskiego*, którego Ruś czci za Świętego; chociaż oba o jeden czas żyli.

SYMON Episkop Susdański pisał życie Oyców Pieczarskich.

NESTOR starodawny Latopisca Ruski iednego wieku z *Teodozym* żyjący pisał życia Oyców Pieczarskich y dzieie narodu swego pod tytułem *Synopsis* około r. 1110.

STEPENNEIA KNIGA. jest Historya narodu Moskiewskiego prostym stylem od początku państwa do panowania *Iwana Wasilewicza II.* doprowadzona. Wyrachowanie lat, y pochodzenie Xiążąt mają być w niey dokładne, ale dzieł wiele znayduie się baiecznych. Do tych czas do druku nie jest podana. Sławny Kralopis y Astronom Francuski *Delisle* przez długi czas w Petersburgu mieszkając wybrał z tey Xięgi porządek następstwa Xiążąt Ruskich y dzieie niektóre pewniejszy, którego pracy y my do ułożenia porządku y panowania Monarchow Ruskich użyliśmy.

1514 Jana LASKIEGO. naprzod Kanclerza W. Koronnego, a potym Arcybiskupa Gnieźnieńskiego. *Delatio de erroribus Moschorum facta in concilio Lateranensi.* O tym rękopiśmie w Kościele Gnieźnieńskim zaległym świadczy *Raynaldus in Annalibus ecclesiasticis* pod rokiem 1514.

1551 Zygmunta Barona de HERBERSTEIN wyszły *Rerum Moschovitarum Commentarii* w Bazylei y Wiedniu r. 1551 in folio. Pisarz ten rodem z Styryi różne od Cesarzow *Maximiliana I.* y *Karola V.* poselstwa sprawował. Dwa razy był do Moskwy wysłany dla nakłonienia do pokoiu Polakow z Moskalami. Naprzod roku 1542 *Elzbieta* a potym r. 1553 *Katarzynę* Wdowę po *Franciszku* Xiążęciu Mantuańskim, Austriaczki sprowadził do Polki dla *Zygmunta Augusta*, którego *Elzbieta* była pierwszą a *Krystyna* trzecią żoną. Około r. 1560 podał do druku swoje życie y ośnowę swey Familii. Umarł r. 1566.

1581 Jan LASICKI Polak mąż uczony opisał wiarę y obyczaje Moskiewskie w księdze *de Russorum, Moschovitarum, Tartarorum origine* w Spirze r. 1581 in 4to.

Reinhold HEIDENSTEIN Sekretarz Królów Polskich *Stefana Batorego* y *Zygmunta III* napisał *Historiam de bello Moschovitico sub Stephano Rege Poloniae*, którą na VI Ksiąg podzielił w Krakowie r. 1584 in fol. kilka razy to szacowne pismo powtórzonem było odnowione drukiem: iakoto w Bazylji r. 1588 in 4to, tamże in *Cromeri Polonia* r. 1589 in folio;

W nie-

W Niemieckim języku wyszło w Gerlicy r. 1590. Też samą historią Syn Jego Jan Kafztelan Gdański z oycowskich dopełnił rękopismów y do roku 1603 rozciągnął. Historią o wojnie Moskiewskiej zamknął w III, IV, V, VI księgach w Frankforcie r. 1672 *in folio*. Reinhold Heidenstein z starożytney Familij Frankońskiej otrzymał indygenat z Bratem swym Konradem r. 1585; umarł roku 1620 pochowany w Kościele Oliwskim.

Roku  
1581

Wawrzyńca MILLERA wyszła z pod prasy Drukarzkiej Niemieckim językiem pisana *Historia Polska, Inflancka, Moskiewska* w Frankforcie r. 1585 *in 4to*: przedrukowana w Lipsku r. 1606 *in fol*. Pisarz ten dokładnie opisał wojny Stefana Batorego.

1585

Paweł ODERBORN na perswazją Stanisława Ninieńskiego Komory Kowieńskiej Pisarza wydał życie Iwana Wasiliewicza II. Cara Moskiewskiego pod tytułem *Joannis Basilidis magni Moschoviae Ducis vita, tribus libris conscripta*. w Wittembergu r. 1585 *in 8vo*.

1589

Antoni POSSEVIN Kapłan Soc. JESU, Wielki Teolog, gorliwy Kaznodzieja, sprawny Polityk, wysłany od Grzegorza XIII Papieża do Polski y Moskwy, Stefana Batorego nakłonił do przerywania swych zwycięstw y uczynienia przymierza pokoju z Moskwą, które opisanie wydał na żądanie Papieża, y swych Przyjaciół pod tytułem *Antonii Possevini Moscovia* w Wilnie r. 1586 *in folio*. W rok ta księga przedrukowana w Antwerpie, a roku 1595 w Kolonii z przydatkiem różnych ciekawości o Moskwie, a zatym ta ostatnia edycja jest najlepsza.

1586

Jodoka AMANA *Gynaeum seu theatrum mulierum* w Frankforcie r. 1586 *in 4to* w której książce Autor opisał odzienie y ubiór białogłowskie wszystkich narodów. Ciekawe znajdują się wiadomości o odzieniu białogłowskich Moskiewskich, o ich wychowaniu, zamęściu, obcowaniu &c.

1586

Krzysztof ANGELI Greczyn z Morei zmarły roku 1639 opisał obrządki Kościoła Greckiego; Jerzy Felau Gdańszczanin to pisano z Greckiego na Łaciński wytłumaczył język przydawszy uczone przypiski, w których wiarę obrządki y zwyczaje Greckie y Moskiewskie dostatecznie wykladał się, y to swoje tłumaczenie najwyższej przypisał Radzie Gdańskiej w Gdańsku r. 1595. Tę samą księgę pod odmienionym tytułem *Enchiridion de statu religionis &c.* wydał Jan Beyer w Frankforcie r. 1655 *in 12*, przedrukowaną potem w Lipsku r. 1668 *in 4to*.

1595

Jakub BONGARS Aureliańczyk mianu za nayuważniejszego wieku swego Krytyka, zebrał różne pisma o państwie Moskiewskim y one podał do druku pod tytułem: *Rerum Moscovitarum Auctores varii* w Frankforcie r. 1600 *in Folio*. W tym potrzebnym y szacownym zebraniu znajdują się I. *Magni Moscoviae Ducis genealogiae brevis epitome ex ipsorum manuscriptis annalibus excerpta*. II. *Rerum Moscoviticarum Commentarii*, Sigismundi Liberi Baronis de Herberstein. &c. III. *Pauli Jovii Novocomensis, de legatione BASILII Magni Principis Moscoviae liber, in quo religio, mores, & causa legationis referuntur*. Paweł Jovius wiele ksiąg napisał, które jednak u ludzi uczonych y bez uprzedzenia sądzących szacunku nie mają, iako omyłkom podległe y przekupionym piórem pisane. IV. *Moscovitarum Religio auctore Joanne Fabro*. Ten Pisarz głęboką umiejętno-

1600

hh

ścią



Roku  
1600

ścią ozdobiony był Spowiednikiem *Ferdinanda I. Cesarza*; pismo Jego o wierze Moskiewskiej wyszło naprzód z druku w Bazylji r. 1526, potem w Lipsku r. 1537 w zebraniu pism jego; naostatek w tym zebraniu Pisarzow Moskiewskich. V. *Anglorum navigatio ad Moscovitas*; pierwszy raz w tym zebraniu do druku podana z rękopisma Biblioteki Markwarda FREHERA Konfyliarza Elektora Wojewody Reńskiego, VI. *Omnium regionum Moscoviae Monarchae subiectarum, morum & religionis descriptio*. Jest to część pisma z Sarmacyi Alexandra GWAGNINA Kommendanta Zamku Witebskiego, w Krakowie roku 1614. zmarłego; wybrana. Wiadomo uczonym Ludziom że Maciey Strykowski pismo to swojemu pióru przywłaszczał, y *Gwagnina* o pismokradztwo obwinił. VII. *De Moschovia Matthiae à MICHOVIA desumpta ex corpore Historiae Polonicae Joannis Pistorii*. VIII. *Historia belli Livonici, quod gessit Magnus Moschovitarum Dux Auctore Tilmanno BREDENBACHIO*. Historia ta pierwszy raz była drukowana w Duaku r. 1564. IX. *Joannis BASILIDIS Magni Moscoviae Ducis vita conscripta à Paulo Oderbornio* wydana w Witembergu r. 1585. X. *Reinholdi HEIDENSTEINI Secretarii Regii de bello Moscovitico*.

1610

Filip Baron à PERSTEIN Posel Rudolfa II. Cesarza do Iwana Waflewicza II. w roku 1579 opisał swoją podróż y sprawowanie Poselstwa językiem Włoskim y Łacińskim, którą Filip Honorius położył w księdze swojej *praxis prudentiae politicae* wydanej r. 1610 w Frankforcie w części pierwszej od karty 330.

1613

Salomona NEUGABAURA Grudziądzanina. *Moscovia hoc est de origine, situ regionibus, moribus ac Republica Moscoviae Commentarius* w Gdańsku r. 1613 in 4to. Pisarz ten, który wydał skróconą historią Polską wybraną z Kromera, Wapowskiego, Orzechowskiego, Heidensteina, y ią do Zygmunta III, doprowadził, zebrał też z Herbersteina Heidensteina, Zegluga Anglikow y innych Pisarzow Moskiewskich krótką historią państwa Moskiewskiego.

1620

Piotr PETREUS wydał w Niemieckim języku Kronikę Moskiewską r. 1620 w Lipsku in 4to, przedrukowaną tamże roku 1624, na ostatek w Frankforcie r. 1627. Z tak częstego drukowania zaleta tej księgi pokazuje się zwłaszcza na ow czas, gdy o Moskwie doskonałe wiadomości mieć trudno było.

1627

Jakub ULFELD Szlachcic Duński wysłany roku 1578 od Fryderyka II. Króla Duńskiego do Moskwy w poselstwie, wiadomości nabyte o dziejach y rządzie państwa tego świata przez druk ogłosił: *Jacobi ULFELDI Legatio Moscovitica* roku 1627 w Frankforcie in 4to.

1630

Marka BOXHORNA Zebranie dzieiow y zwyczajow Moskiewskich wyszło z drukarni Elzewiryańskiej pod tytułem *Respublica Moscoviae* r. 1630 w Amsterdanie.

1635

Sylwester KOSSOW Episkop Mściławski Orszański y Mohilowski wydał *Pathericon* abo *Zywoty Oycow Pieczarskich* obfzernie Słowiańskim językiem przez Nestora Latopisca Ruskiego napisane, a od siebie



- skrocone y po Polsku wydane z krótką chronologią Metropolitow Kijowskich od Michała I. do Piotra Mohyły, r. 1635 w Kijowie *in 4to*, 1635
- Atanazy KALNOFOYSKI Mnich Pieczarski wydał cuda Świętych Pieczarskich po Polsku r. 1638 w Kijowie *in 4to* przydane są nagrobki Fundatorow y opisane Kijowskie fundacye tak Xiażąt Moskiewskich, iako Panow Polskich y Moskiewskich, 1638
- Adam OLEARIUS (niemieckie jego imię *Oelschlager*) Sekretarz Poselstwa do Moskwy y Perfyi wyprawionego roku 1633 od Fryderyka Xiażęcia na Gottorpie Holstżyńskiego dla umówienia handlu między tymi Kraiami y Frydrychsztaodem miastem od Fryderyka założonym, powrociwszy do Oyczyzny wydał po Niemiecku dokładne Moskwy opisanie, które *Wiesquefort* na Francuski przetłumaczone ięzyk podał do druku w Paryżu r. 1656 *in 4to*. Toż samo Niemieckie pismo obrazami od samego *Olearyusa* rysowanemi ozdobione wyszło z pod prasy Drukarzkiej r. 1656 y 1671 w Sleswiku *in fol.* Francuskie tłumaczenie powtornym odnowione drukiem r. 1726 w Paryżu *2 tomy in fol.* 1639
- Majolin BISSACCIONI Hrabia Włoski w Marchii Ankonitańskiej wydał po Włosku *Historyę o Dymitrze Moskalu* [Hryszku Owtrapiewiu] Pierwsza część tej historyi drukowana r. 1643 w Rzymie u *Franciszka Monety*. Druga r. 1649 w Wenecyi u *Michała Viessta*. 1643
- Lukasz ASSARINI Hiszpan napisał po Włosku życie Dymitra Cara Moskiewskiego, to wytłumaczone było na ięzyk Francuski, a potym Hollenderski w którym wyszło z druku r. 1660 w Utrechcie. 1660
- Jana WITTECKINDA *Historia belli Sueco-Moscovitici decennalis sub Carolo IX. & Gustavo Adolpho ductu Jacobi de la Gardie* r. 1672 w Stokolmie *in 4to*. Ta historya jest na ięzyk Szwedzki przełożona. 1672
- Jan Justus MARTIUS długo bawiwszy się na Moskwie y widziawszy na oczy swoje śmierć fromotną a sprawiedliwie zasłużoną *Stanka Razina* Herzta zbuntowanych Kozakow Dońskich powrociwszy do Saxenii Oyczyzny swojej, krótko, bunt, wojnę y śmierć tegoż *Razina* opisał, pod tytułem: *Stephanus Razin Dominus Cosacus perduellis* roku 1674 w Wittembergu *in 4to*. W tym krótkim piśmie znaydują się wielce ciekawe wiadomości o pierwiastkach narodu Moskiewskiego y Kozackiego, o tytułach Cara Moskiewskiego, o genealogii Monarchow Ruskich &c. *Relacya Poselstwa od Leopolda Cesarza do Moskwy odprawionego* r. 1675 przez Annibala Franciszka de Bottoni y Karola Ferlingera de Guzman opisana przez tychże Poslow Cesarzkich roku 1676 w Salisburgu *in 8vo*. 1674
- Baltazar Zygmunt a STOSCH wydał po Niemiecku *Prawo Przodkowania*, gdzie o tytułach Monarchy Ruskiego obfzernie mowi, roku 1678 w Jenie *in 8vo*. 1678
- Augustin Baron a MAYERBERG wysłany r. 1661 od Leopolda Cesarza do Moskwy dla umowienia Warunkow pokoju między Moskwą y Polską, opisał swoje podroż, Moskwy rozległość, obyczaje, wiarę &c. Opisanie to pod tytułem *Iter in Moscoviam* wyszło z druku bez mieysca y roku drukowania [Schmeitzel naznacza rok 1679]. Większą połowę tej wytworney Księgi zabrały prawa Moskiewskie [Statuta Mosco- 1678



Roku  
1679

*Moscovitica*] które *Alexy Michałowicz* zebrać kazał, abo sam ustanowił. Te prawa z Ruskiego od Barona à *Mayerberg* na Łaciński język wyłożone, były z Łacińskiego na Francuski tłumaczone y do druku podane r. 1988 w Leydzie in 12.

1680

Jakub REUTENFELS Syn Sekretarza *Jana Kazimierza* Króla Polskiego bawiać się na Dworze *Kozma III.* Wielkiego Xiążęcia Hetru-ryi napisał Księgę *De rebus Moscoviticis*, którą pod załczytem tegoż W. Xiążęcia podał do druku r. 1680 w Padwie in 12.

1680

*Jana Krzysztofa BECKMANA Historia Orbis Terrarum geographi-  
ca & civilis* r. 1680 w Frankforcie in 4to, w tej księgi rozdziale VII od karty 661 do 674 rzecz jest o Moskwie.

1681

Daniel PRINZ à BUCHAU Konfiliarz Cesarzski dwa razy sprawo-wał poselstwo od *Maxymiliana II.* y *Rudolfa II.* Cesarzow Rzymskich do Moskwy y stan państwa Moskiewskiego zamknął w księdze. *Ortus & progressus Moscoviae*, która za staraniem tego Synowca z druku wysz-ła r. 1681 w Gubienie w dolney Łuzacyi in 12.

1782

Sławny wieku przeszłego Dziejopis y Polityk Samuel PUFFEN-DORF rodem Sas z Misnii dał do druku w języku Niemieckim krótkie zebranie historyi terażniejszey pod tytułem: *Wstęp do historyi* roku 1682 w Frankforcie in 8vo. W iedenastym rozdziale tej księgi traktuje krotko, ale dokładnie o Moskwie. Ta Historia dla pożytku Młodzi Ros-tyjskiej była przetłumaczona po Moskiewsku. *Kludyusz Rouxel* prze-łożył ją na język Francuski. Nastąpiło drugie wydanie Francuskie tej księgi poprawione r. 1722. Trzecie wydanie ze znacznymi przydatka-  
mi y poprawami w Amsterdamie Roku 1752. Pan *de Grace* Patron w Parlamencie Paryskim, zachowawszy dawne ułożenie tego dzieła, po-  
mnożył je nowemi przydatkami, oświecił uczonemi przypiskami, y do-  
prowadził do roku 1754. Ta jego arcypożyteczna praca poczęła z dru-  
ku wychodzić roku 1754 w Paryżu VIII Tom. in 4to. W czwartym to-  
mie tej Historyi znajduią się dzieje Państwa Rosyjskiego z krótkim ale  
dokładnym opisaniem Geograficznym Moskwy, Astrachanu, Syberyi y  
Ostyakow w niej mieszkających, Kozaków y Lapończykow.

1688

SLEUSINGA *Anatomia Russiae deformata* Roku 1688 in 12.

1688

Wespazyana KOCHOWSKIEGO Wojskiego Krakowskiego *An-  
naliaum Poloniae Climaeter* r. 1683 w Krakowie Tom I. in fol. tamże tom  
II. r. 1688 w tym drugim tomie opisuie Szwedzką, Moskiewską y Sie-  
dmigrodzką wojny od roku 1655 do r. 1661. Trzeci tom nie należący  
do spraw Moskiewskich zamyka domowe kłotnie.

1698

Andryan BAILLET Sławny Krytyk Francuski, który wiele cho-  
ciaż nie zawsze dobrze starał się pisać, pod imieniem z liter swego i-  
mienia y miejsca urodzenia, złożonym *Baltazara Hexeneil de la Newville*  
napisał po Francusku nową o stanie, rządzie, wyprawach wojennych Moskie-  
wskich wiadomość. r. 1698 w Paryżu in 12.

1699

Jan MILTON jeden z nayprzedniejszych Pisarzow Angielskich  
napisał krótką, ale wielce ciekawą historyą Moskiewską, która się znaj-  
duje między pismami jego zebranemi y razem do druku podanemi r.  
1699 w Amsterdamie III Tomy in fol.

Tomasza

To jest alfa ALLISONA *Opisanie podróży z Portu Archanielskiego do Moskwy* r. 1696 wydane po Angielsku r. 1699 w Londynie *in 8vo*.

Roku  
1699

Relacya Podróży EYRTA ISBRANDA Posła Moskiewskiego do Cesarza Chińskiego r. 1692 z listem stan Moskwy opisującym po Francusku r. 1699 w Amsterdanie *in 4to*. Teyże samey podróży opisanie Niemieckie wydał Adam BRANDI r. 1698 w Hamburgu.

1699

Dyaryusz podróży Moskiewskiej Ignacego Krzysztofa de Guarient & Rall Posła Leopolda Cesarza do Piotra I. Cara Moskiewskiego pod tytułem *Diarium itineris in Moscoviam* w którym o sobliwie ciekawości, początki odmian, y Moskwy opisanie znajduje się w Wiedniu *in fol.* w tey księdze rok, którego ona z druku wyszła, nie jest położony, musiała jednak do druku być podana około roku 1700.

1700

Pawła Ludolfa de BERCKENMEIER Luneburczyka *Memorabilia Europæ geographica & historica* r. 1708.

1708

Mikołaja BERGA Rewelczyka Dozorey Zborow Luterskich w Inflancjach: *Exercitatio Theologica inauguralis de statu Ecclesiæ & religionis Moscoviticæ* r. 1709.

1709

Gottliba Samuela TRAWERA *Apologia Joannis Basilidis &c.* r. 1711 w Wiedniu Rakuskim.

1711

Jan PERRY Indzinier Angielski sprowadzony od Piotra I. dla złączenia Kanałami rzek Donu z Wołgą y Oby, a przez te rzeki morza czarnego z Kaspijskim opisał podróże Monarchy Rosyjskiego, odmiany, które on uczynił, prawa, które ustanowił, nauki, kunizty, rzemiosła, które wprowadził. &c. Wyszło to opisanie do roku 1715 doprowadzone po Niemiecku z druku r. 1717 w Lipsku *in 8vo*. Niemiec WEBER podobnym Moskwy opisanem Niemieckim pomnożył wiadomości dzieiow, rządow y odmian Moskiewskich w księdze. *Moskwa przekształtowana*. Która na Francuski język wyłożona pokazała się w Paryżu we 2. tomach *in 12* pod tytułem: *Nouveaux memoires sur l'état présent de la grande Russie*. Po wypadnieniu z łaski Carskiej *Mężykowa* taż sama księga pod ciekawszym napisem była ogłoszona w Gazecie Utrechtskiej dnia 17 Listopada r. 1727, lecz to był niegodziwy przemyśl Kupcow księgami handlujących, z hańbą Ich od uczonych ludzi postrzeżony.

1717

Kornelij BRUN opisał swoje podróże, y wszystko to co widział idąc przez Moskwę do Persyi y Indyi wschodnich y to swoje ciekawe pisano 320 sztychowanemi obrazami przyozdobił r. 1718 w Amsterdanie II. Tomy *in fol.*

1718

Jan Franciszek BUDEUS Sławny Teolog Protestantki wydał uwagi swoje z opisaniem Kościoła Moskiewskiego, nad pismem od Doktorow Sorbońskich Piotrowi I. podanym o zjednoczeniu tegoż Kościoła Moskiewskiego z Rzymskim Katolickim; tytuł tego pisma jest: *Ecclesia Romana cum Ruthenica irreconciliabilis* r. 1719 w Jenie *in 4to*.

1719

Marcin von SCHMEIZEL *Oratio inauguralis de titulo Imperatoris quem Tzarus Russorum sibi dari prætendit* r. 1722 w Jenie *in 4to* Pisano to krotkie, ale pokazuje Pisarza biegłość w historyi.

1722

Dwa pisma polityczne Niemieckie bez wymienienia mieysca gdzie drukowane, po państwie Niemieckim były rozrzucone, pierwsze pod

1722

tytu



Roku

1722

tytułem. *Myśli polityczne nad pytaniem, jeżeli Monarcha Ruski może być uznany za Cesarza bez krzywdy godności przodkującej Cesarza Rzymskiego* przez F. L. N. D. D. B. r. 1722 in 4to.

1722

Drugie pismo w teyże Materyi pod tytułem: *Uwagi gruntowne nad tytułem Cesarzkim* 1723 in 4to.

1725

Nikt dokładniey y uważniey nieopisał Moskwy, iey pierwiastek, odmian, porządku panowania nad Jąna de Roussel, politycznemi w Europie wydanemi księgami sławnego Pisarza, który pod imieniem zmyślonym z prawdziwego przekształtowanym Iwana Nefte suranoya historią życia Piotra I. w 4 tomach in 12 zawartą po Francusku wydał roku 1725 w Amsterdamie, a w roku 1728 też samę historią ciekawemi przydatkami powiększoną tamże przedrukować kazał, krótkie opisanie Monarchow Rosyjskich od Ruryka wstęp czyniące do historii życia y dzieł Piotra I. sprawy publiczne ostrożnie y delikatnie, a jednak bez urazy prawdy opisane, zamyśły Piotra W. należycie objaśnione, wielkich odmian y przypadków zebranie czynią to dzieło szacowne, y do poznania historii wielce onego wieku potrzebne. P. de Voltaire w historii swojej Ruskiej gani często to pismo, aby swoje zalecił.

Miedzy najzacnieyszymi Piotra W. dziełami, liczyć się ma założenie Akademii Petersburskiej na oświecenie narodu, y z bogacenie uczonemi piśmami Europy. Chcąc ten Wtęki Monarcha y Prawodawca w Petersburgu swoim założyć stolicę mądrości z różnych krajów, wielkich nauką sprowadził ludzi y Akademią nauk y wyzwolonych założył kunsztów r. 1724, ale zwątlone Jego zdrowie nie pozwoliło mu tak chwalebne go dzieła zbierać owoców. Po Jego śmierci w dwa blisko lata piersze Akademia Petersburska miała zasiadanie zagajone od Katarzyny I. w dzień Jey Imieniomu poświęcony. Od ustanowienia swego do roku 1747 ta Akademia wydała na świat, uczoney swej pracy 10 tomów in 4to pod napisem: *Commentarii Academiae Scientiarum Petropolitanae* in 4. Te wszystkie tomy nazywały się *Veteres commentarii* dla różnicy od następujących po roku 1737, które po odmianie w tey Akademii uczynionej, y porządku nowym ustanowionym wydawać zaczęto pod tytułem *Novi commentarii*. Roku wspomnianego 1747 Elżbieta I. dla dobra swych poddanych, y pomnożenia potrzebnych w kraju y Europie wiadomości przydała do dawnych Akademii znacznych dochodów, na każdy rok 53,298 rublów nowe ustawy przepisała y na trzy działy to jest nauki y zabawy Akademickie podzieliła. Pierwsze miejsce naznaczyła Astronomii y Kraiopisarstwu, abo Geografii, drugie historii rzeczy przyrodzonych, nauce sielney abo Botanice, Anatomii y Chimji, trzecie kunsztom y naukom Mechanicznym, oraz Matematyce.

Według pierszych od Piotra W. praw przepisanych Akademia ta miała obowiązek pracować nad opisaniem dzieiów; y w dawnych tomach 10. znajduia się różne różnych uczonych ludzi w tey materyi piśma.

Theophanes Sigfrid BAYER Królewczanin wydoskonaliwszy się w językach y naukach wezwany od Katarzyny I. roku 1726 do Akademii



demii Petersburskiej teyż Akademii pisma wielce uczonym ozdobił piórem naybardziej pracując nad początkiem y pochodzeniem Narodow z Moskwy graniczących abo związek iaki mających. Pierwszy tom dawnieyfzych pamiętnych pism Akademickich wyszedł r. 1728 w którym uczony *Bayer* czyniąc wstęp do wyprowadzenia początkow narodu Moskiewskiego wyprowadza początki Scytów abo Tatarow, od których bez wątpienia Moskale pochodzą. W Tomie VIII. pod rokiem 1736 wyprowadza *Bayer* pochodzenie narodu Moskiewskiego pod tytułem *Origines Russicae*; W tomie IX. ma uczoną rozmowę o dawney Geografii Moskiewskiej. P. BAYERI de *Geographia Russica, vicinarumq; regionum circiter A. C. 948 ex Constantino Porphyrogeneta*. Wielką wszyfcy uczeni ludzie *Bayerowi* naukę, y obszerną dzieiow Wschodnich przypisują wiadomość, jednakże mniemania jego niewszystkie gruntują się na mocnych wywodach a częstokroć pokazują, że wielkich ludzi nie zawsze wielkie są myśli. Niewiem komu się może podobać to jego o nazwisku Moskalow zdanie: *Moskwa, mowi, jest tak nazwana od klasztoru męskiego, który był nazwany Muskoy*; Nim wiara Chrześcijańska y klasztory w Moskwie były, Ruś nazywała się Moskwą. Inne mniemania jego nie są gruntownieysze.

Filip Jan Baron de STRAHLEMBERG Officer Szwedzki po przegranej Pułtawskiej w niewola od Moskalow wzięty y do Syberyi, posłany przez lat 13 swęgo w tym kraju mieszkania nie tylko Moskwę ale Syberyę y Tartaryę dokładnie opisał, mappy wytwornie odryfował, y pracą swoją powrociwszy do Ojczyzny świat oświecił. Która po Niemiecku wyszła z druku pod tym napisem: *Część Pułnoga y Wschodnia Europy y Azji zawierająca Państwo Moskiewskie z Syberyą y Wielką Tartaryą, historycznie y geograficznie według dawnego y terażnieyszego swęgo stanu opisana*. r. 1730. w Sztokholmie in 4to. Uczony Pisarz w wstępie opisanie poprzedzającym daie tablicę 32 ięzykow Tatarskich; w samey księdze wywodzi różne Moskalow nazwiska y narodu ich pierwiastki, opisuje państwa Moskiewskiego, granice, położenie, y powietrze, nowy y dawny na Wielkorządztwa podział Monarchów Ruskich y ich stołeczne miasta, Wstąpienie na tron familii Romanowskiej y iey dzieła, rządy Piotra W, tytuły, Kancellaryę, Wiare y zwierzchność duchowną, dochody siły, domy zaeniejšie Państwa &c. Księga ta na Francuski ięzyk przetłumaczona wyszła z druku r. 1738 w Londynie.

1738

Franciszek Marya AROUET de VOLTAIRE w historyi życia Karola XII Krola Szwedzkiego dla związku materyi opisuje dzieła Piotra I. Zycie to po Francusku napisane wyszło z pod prasy Drukarzkiej r. 1731. 2 tomy in 12. Przydać do tego życia należy Wielkiego Polskiego Senators uwagi, y naprawki omyłek Pana de Voltaire, które pod tytułem Francuskim *Remarques* drukowane są r. 1741 w Hadze in 8vo. Wiadomo też jest, że de la Motraye wiele postrzegł omyłek w historyi Woltera, ale naywiększą jest krytyką historyi Wolterowskiej *Historyja Żołnierska Karola XII Krola Szwedzkiego od roku 1700 do batalii Pułtawskiej*, napisana po Szwedzku przez Gustawa Adlerfelda Podkomorzego Nadwornego tegoż Karola XII, przełożona na ięzyk

1731



Francuski przez Syna jego *Karola Maxymiliana* y do druku podana w Amsterdamie 4 tom. in 12. *Gustaw* nie tylko był nieodstępny towarzyszem wypraw wojennych Pana swego, lecz miał od niego pozwoloną wiadomość wszystkich pism gabinetowych, z których prawdziwą ułożył historią. Czwarty tom tej historyi jest napisany od godnego Szwedzkiego Oficjera z przydaniem ciekawego dyaryusza ucieczki *Karola XII.* do Benderu y wyłożeniem przyczyn, które miał *Karol XII.* uderzyć na Mołkwę od Ukrainy.

1731

Gerard Fryderyk MULLER Nauczyciel Historyi w Akademii Petersburskiej wydał po Niemiecku *Zebrań dzieł Ruskich* r. 1732 y 1733 w Petersburgu 3 części in 8.

Miller wyłożył na język Niemiecki Kronikę pisaną po Słowiańsku Teodozego Ihumena Kijowskiego, nad którą swoje czyni uwagi, opisuie koronacją *Anny I.* wylicza niektóre pisma rzadkie o Rusi Tartary &c. obiecuie wydać historią Kalmucką, na ow czas już przygotowaną do druku.

1739

Antoni CATIFORI wydał po Włosku *Historią Życia Piotra W.* r. 1739 w Wenecyi in 8vo, którą w VI księgach zamknął.

1741

Hubert le BLANC Patron w Parlamencie Paryskim opisał podróż Piotra I. do Francyi y jego bawienie się w Paryżu r. 1717 pod napisem Francuskim: *Piotr I. Car gość we Francyi* r. 1741 w Amsterdamie 2 tomy in 12mo.

1742

Pisarz bez-imienney wydał po Francusku *Historią Życia Piotra I.* r. 1743 w Amsterdamie y Lipsku 3 tomy in 8vo. Do opisanja początkow panowania Piotra, Pisarz ten wiele rzeczy wyczerpnął z *de Gabrient*, w dalszym historyi swej ciągnął niektóre kładzie osobliwości; gdzie indziej nieznaidujące się, których się naticzył od jednego Prusaka który długo u różnych Panów Mołkiewskich za Sekretarza służył. Na końcu tomu III. jest położony pokoy Neystadtki r. 1721 y Przymierze Sztokolmskie r. 1724 między Szwecyą y Mołkwą.

1743

ERYCKA, *Schedesma Historico-Geographicum de Waregis heroibus Scandianis, primit Russie Dynastis.* r. 1743 w Sztokolmie in 4.

1745

Nakładem publicznym, za panowania Piotra I. roku 1715 zaczęty, a za *Elzbiety I.* skończony wyszedł z obszerną przemową Łacińską y Francuską.

ATLAS RUSSICUS *mappe una generali & unde viginti specialibus, vastissimam Imperium Russicum cum adjacentibus regionibus exhibens.* Jest nieśmiertelney chwały godna praca Akademikow Petersburskich, która ich trzodzi, wraz z hojnością Monarchow Ruskich następny będzie opowiadała wiekom. Wszyscy do tego znakomitego dzieła przyłożyli się. Monarchowie koszt dając, Miernicy całe państwo z naywiększą pilnością y wytwornością mierząc, Astronomowie wysokość y szerokość każdemu mieyscu własną naznaczając, Zeglarze, którzy bieg, y uyscia wielkich rzek zważyli, y jeżeli do żeglugi są zgodne, osądzili, Ekonomowie, którzy pusty pol dobroć poznali, Oficyerowie, którzy granice państwa naznaczyli, góry, lasy, brzegi morskie &c. opisali. Rzeczpospolita Rzymska przez dwa wieki pracowała nad opisaniem swych

swych krajow, Moskwa w latęgo daleko trudniejszy skończyła dzieło y względem doskonałości samego dzieła y względem obszerności większych za Rzymkie, krajow Moskiewskich. Ale coż tam trudnego, gdzie hojność Monarchy zachęca, a rozumne przedsięwziętym dziełem rządzi rozporządzenie.

Wspomniony de VOLTAIRE odebrałszy różne pamiętne pisma y potrzebne oświecenia od Hrabi Moskiewskiego *Szwallowa* Podkomorzego Nadwornego *Elżbiety I.* przed się wziął pisać po Francusku Historią życia Piotra I. która z druku wyszła pod tytułem: *Historja Państwa Rossyjskiego za Piotra W.* r. 1760. w Paryżu in 12, 1760

Nakoniec Jakub LACOMBE Patron w Parlamencie Paryskim dawałszy już uczoneму światu swego poznać subtelność piora, napisanie życia *Krystyny* Krolowej Szwedzkiej, dykcyonarzem y widokiem wyzwolonych nauk y innemi pismami, zebrał na koniec krotko historią Państw połnocnych Polski, Danii, Szwecyi y Moskwy. Nie jest tu miejsce, abym pierwszych trzech Królestw historią od niego napisaną roztrząsał, ale Moskiewskich dzieiow zebranie, ponieważ w ięzyku naszym wychodzi, odważam się dać moje zdanie, opuszczone rzeczy dopełnić, wątpliwe miejsca oświecić, omylne poprawić. 1760

J. P. *Lacombe* w przemowie swojej oświadcza się, że wielkiej pracy y cierpliwości to jego potrzebowało pisać, y że przedrabowawszy dzieie Pisarzy Moskiewskich, musiał radzić się dzieiow graniczących z Moskwą narodow. Każdy uważny czytelnik y w Moskiewskich Kronikach miernie biegły, łatwo pozna, że historia Jego bez porady dawniejszych Moskiewskich Dziejopisow jest ułożona. Jedynie zdać się być zebraną, z historyi życia *Karola XII*, *Piotra I.* oraz Polskiej przez *de Solignac* zaczętey. Schodzi iey na potrzebnym panowania Monarchow porządku, który z dzieiow Moskiewskich y Tatarskich wyjęty, pierwszą rzecz przedsięwzięcia mego wypełniając zdałomi się położyć, zwłaszcza że Chronologia Monarchow Ruskich w żadnym ięzyku porządnie zebrana nienayduie się. Można będzie poznać z tey którą tu na dwie Dynastie Monarchow Rossyjskich podzieloną kładę, iak wszystkie do tych czas wydane są omylne, y iak tablice genealogiczne Monarchow Ruskich od wielkiego z innych miar człowieka *Hubnera* są niedoskonałe. Sławny Kraiopis y Astronom *Delisle* długi czas w Petersburgu mieszkając miał sposobność imiona Monarchow następnie po sobie panujących z dzieiow Rossyjskich a naybardziej z *Stepenneiey Knigi* chociaż niedoskonale zebrać; Jam się starał też chronologią dostatecznie roztrząsnąć y dopełnieniem potrzebnych wiadomości ciekawą uczynić. Ponieważ Pisarze Rossyjscy Greckiey używają Ery, potrzebna była rzecz onę zachować, a Chrześcijańską pospolitą o bok z nią położyć.



## CHRONOLOGIA

abo

## PORZĄDEK PANOWANIA MONARCHOW RUSKICH.

## XIAZĘTA KIJOWSCY

**R**URYK pierwszy jest Xiazę abo Kniaż Kijowski, którego panowanie wątpliwości niepodlega. Rządził państwem lat 17.

**IHOR** Syn *Ruryka* objął państwa rządy pod opieką *Olecha*.

Roku 898 Węgrowie naród Turecki rugowani z siedlisk swych w stronie północnej bagna Meotydy od Pieczyningów przyszli pod Wodzem swym *Arpadem* do Kijowa z tamtąd udali się do Siedmigródzkiej Ziemi y Pannonij. Roku 903 *Ihor* bierze za żonę *Olę* Cerkę *Olecha*. Roku 915 Pieczyningowie pierwszy raz naieżdżają Ruś, *Ihor* z niemi czyni pokoy; w lat pięć zbija ich, y złączywszy swe woysko z ich Odamy pustoszy Cesarstwo wschodnie po Dunaj. *Ihor* zabity od Drzewlanów.

**SWIATOSŁAW** Syn *Ihora* pod opieką Matki *Olgi*, która Chrzest S. przyela w Carogrodzie, na państwo nastąpił. Wiateczanom daninę nakazał, Pereasław z 80 miast podbił, Pieczyningów od oblężenia Kijowa odpędził. Roku 969 *Olga* na Chrzcie *Heleną* umiera, w rok po jej śmierci *Swiatosław* zebrałszy 300,000 woyska Bulgaryą podbił, Tracyą pustoszy, Adryanopol oblega. *Bardas Sclerus* Wódz *Jana Zemiski* Cesarza w 13,000 woyska Rusaków poraża, y do ucieczki przymusza. R. 971 Cesarz osobiście Persthalkę stołeczne Miasto Bulgaryi Ruską twierdzą osadzone szturmem bierze, y Rusków wycina. *Swiatosław* nowemi wzmocniony posiłkami dwie jeszcze z Cesarzem bitwy ztoczył, lecz straszną klęską starty Bulgaryą, w której chciał osieść, opuścić y do Ojczyzny powrócić był przymuszony. Umierając odkazał Xięstwo Kijowskie *Jaropetkowi* Drzewlańskie *Olechowowi* Nowogrodzkie *Włodzimierzowi*. Panował lat 28.

**JAROPELK** panuje w Kijowie, wojnę podnosi na *Olecha* y zabija go, sami zabity od *Włodzimierza* młodszego Brata, którego z państwa wyzuć usiłował.

**WŁODZIMIERZ I.** po śmierci Braci nad całą Rusią panował. *Annę Bazylego II.* y *Konstantyna* Cesarzów Wschodnich Siostrę za żonę otrzymawszy, wiarę S. według obrządku Greckiego z całym narodem przyimuie, Miasto *Włodzimierz* od swego Imienia nad rzeką Kleznią zbudowawszy umarł 15 Lipca w Bereławie roku 1005. *Włodzimierz* z żon

Era Grecka	Era Chrz. ściań:
6387	879
6453	945
5480	972
6484	976
6523	1015

6523 1015  
różnych

rożnych y nałożnie zostawił 12 Synów y Córke *Maryę* żonę na potom *Kazimierza* I. Króla Polskiego. Umierając według nieprzeżornej wieków onych Polityki monarchią Rosyjską między swych rozdzielił Synów *Wiczesławowi* dostało się Xięstwo Nowogrodzkie, *Jasławowi* Połockie, *Jarosławowi* Rostowskie, *Swiatopelkowi* Twerkie, *Szczysławowi* Pleśkowskie, *Stanisławowi* Smoleńskie, *Swiatosławowi* Berestowskie, *Borysowi* Kijowskie, *Hlebowi* Muromskie, *Wsewoldowi* Włodzimierskie, *Mscisławowi* Tmutarakańskie, *Poswisłowi* Wołyńskie.

**JAROSŁAW** *Swatopelka* Braci swych *Borysa* y *Chleba* mordercę pokonawszy Kijow mu wydiera, *Swiatopelk* *Bolesława* Chrabrego na pomoc wzywa, Kijow odzyskuje, y Polaków na obronę swoją zostawionych wygubić dopuszcza. *Bolesław* Kijow zrabowawszy woysko do Polski wyprowadza, a *Swatopelk* na pustynią ucieka y tam ginie. *Jarosław* po krwawey wojnie z *Mieczysławem* pokoy czyni, y kraiom mu z tey strony Dniepru leżących ustępuje, dla siebie państwo za Dnieprém zatrzymawszy. Po śmierci *Mscisława* na miejsce jego, Syna *Włodzimierza* naznacza, lecz po śmierci *Włodzimierza* r. 1051 Monarchią Ruską między innych Synów swych dzieli *Iziasławowi* pierworodnemu daie Kijow y pierzeństwo nad Bracią; *Swiatosławowi* Czerniechów, *Wsewoldowi* *Pereasław*; *Ihorowi* *Włodzimierz*, *Weczesławowi* *Smoleńsk*. *Jarosław* umiera dnia 20 Lutego 1054 pogrzebiony w Kijowie.

**IZASŁAW** Syn *Jarosława*. *Weczesław* Xiążę *Smoleński* w lat dwie po śmierci Oycy umiera, *Ihor* jego państwo otrzymuje, ale w lat kilka, to jest r. 1060 śmierć mu ie wydiera. Roku 1061 Polowcy narod dziki Azyatycki pierwszy raz pod Królem swym *Sokołem* wpadają do państwa Ruskiego. Roku 1067 *Wiczesław* Syn *Brzeczysława* Xiążęcia Połockiego Wnuk *Iziasława* Prawnuk *Włodzimierza* I. Nowogrod naieżdza; *Iziasław*, *Swatostaw* y *Wsewold* orężem gwałty jego odpierają, y samego w niewolę zabranego z dwoma Synami w więzieniu w Kijowie zamykają.

Roku 1068 Polowcy Ruś mieczem y ogniem pustoszą, przed któremi *Iziasław* y *Wsewold* opuściwszy dziedziczne państwa do Polski uchodzą, Kijowianie od *Iziasława* opuszczeni *Wsewolda* z więzienia na tron wyprowadzają.

**WSZESŁAW** w rok po wstąpieniu na tron zlekłszy się woyska Polskiego pod Białogrodkiem o mil dwie od Kijowa woysko swe opuściwszy do Połocka ucieka.

**IZASŁAW** przywrocony *Wsewolda* z Xięstwa Połockiego wyzuwa, y na to Xięstwo wsadza Syna swego *Mscisława*.



*stawa*, ten w krotce gdy umarł, *Izastaw* Połocko oddaie Bratu swemu *Swiatopełkowi*.

Roku 1076 *Swiatostaw* Xiążę Czerniechowski umiera zostawiwszy następcą Syna swego *Wsewołoda*.

Roku 1078 *Wsewołod* Xiążę Czerniechowski iako wyzuty z państwa swego przez *Olecha* Syna *Swiatostawa* y *Borysa* Syna *Wiaczesława* schronił się do Kijowa, w krotce odżył u Czerniechów przez wstępny boy, w którym *Izastaw* y *Borys* polegają, *Olech* ucieczką życie unosi, Kijów dostaie się *Wsewołodowi*, który *Jaropełkowi* Synowi *Izastawa* daie Xieństwo *Włodzimierskie*, a *Włodzimierzowi* Synowi swemu Czerniechowskie.

*WSEWOŁOD* Syn *Swiatostawa* umarł 13 Kwietnia r. 1093 za iego panowania *Jaropełk* Xiążę *Włodzimierskie* zabity.

*MICHAŁ SWIATOPEŁK* Syn *Izastawa* wstąpiwszy na Xieństwo Kijowskie panuje lat 20.

*WŁODZIMIERZ* Xiążę Czerniechowski po nim nastąpił. *Dawid* Syn *Swiatostawa* za iego panowania umierając zostawił Xieństwo Czerniechowskie Bratu swemu *Jarostawowi*. *Włodzimierz* umarł r. 1125.

*MSCISŁAW* Syn *Włodzimierza* po Oycu nastąpiwszy dał Xieństwo *Pereasławskie* Bratu swemu *Jaropełkowi* umarł r. 1130.

*JAROPEŁK* Syn *Włodzimierza* panował nad Kijowem lat 8 umarł d. 18 Lutego 1138.

*WIACZESŁAW* nastąpił po Bracie *Jaropełku*, wyzuty w krotce z państwa od *Wsewołoda* Syna *Olecha*.

*WSEWOŁOD* Syn *Olecha* umiera d. 30 Lipca.

*IHOR* Syn *Olecha* wyzuty z Państwa Kijowskiego od *Izastawa* Syna *Mscistawa* Xcia *Pereasławskiego*.

*IZASŁAW* Syn *Mscistawa* po krotkim panowaniu wypędzony z Kijowa od *Jerzego* abo *Juryi* Xiążecia *Susdalskiego* został się przy Xieństwie *Włodzimierskim*.

*JURYA* abo *JERZY* Xiążę *Susdalski* od *Izastawa* wzięciemnie wypędzony

*IZASŁAW* przywrocony w rok dobrowolnie ustąpił rządów Państwa Bratu swemu *Wiaczesławowi*.

*WIACZESŁAW* Syn *Mscistawa* po śmierci *Izastawa* r. 1152 przyzwał do Kijowa Brata swego młodszego *Rościstawa* Xiążecia *Smoleńskiego* y uczynił go uczestnikiem sprawowania rządów umarł.

*IZASŁAW* Syn *Dawida* po roku panowania wypędzony od *Jerzego*.

*JERZY* umiera dnia 15 Maia.

*IZASŁAW* Syn *Dawida* powrócił do utraconego państwa.

Era  
Grecka  
Chrześ  
Ślania

6584 1076

6586 1078

6601 1093

6621 1113

6633 1125

6638 1130

6646 1138

6654 1146

6657 1149

6658 1150

6659 1151

6663 1155

6664 1156

6665 1157

stwa:

stwa. Tegoż samego czasu panowali *Swiatosław Syn Olacha* w Czerniechowie, a *Swiatosław Syn Wsewołoda* w Nowogrodzie. *Izastaw* wypędzony od *Mscisława*.

**MSCISŁAW** Syn *Izastawa*, *Mscisławowicza* rok panowawszy musiał ustąpić przed mocą *Izastawa* trzeci raz na państwo powracającego. W krotce odzyskawszy rzady musiał uchodzić do *Włodzimierza* przed innym *Mscisławem* Synem *Andrzeja* Xcia *Rostowskiego*. *Mscisław* zwycięzca *Xiążciem Kijowskim* ustanowił *Hleba* Syna *Jerzego* a sam powrócił do *Rostowa*.

**HLEB** Syn *Jerzego* lat dwie panowawszy umarł, na którego miejsce nastąpił *Roman* Syn *Roscisława*.

**ROMAN** wypędzony od *Swiatosława*.

**SWIATOSŁAW** Syn *Wsewołoda*, pod którego słabym panowaniem *Xiążeta* *Włodzimiercy* z pod zwierzchności *Xiążat Kijowskich* wyłamawszy się udzielnie panować zaczęli, z kąd *Monarchia Rуска* na dwa rozdzieliła się państwa *Włodzimierskie* y *Kijowskie*, z tych pierwsze urosło w *Carstwo*, a poślednie za wtargnięciem do *Moskwy* *Tatarow* *Kapczackich* upadło. Umarł *Swiatosław*.

**RURYK** Syn *Roscisława* rugowany z państwa od *Romana*, który *Xieństwo Kijowskie* daje *Ingrarowi* Synowi *Jarosława*. Za panowania *Ruryka* umarł *Dawid* *Xiąże Smoleński*, po którym nastąpił *Mscisław*, *Jarosław*, *Włodzimierz*, *Ihor* *Xiążeta Czerniechowscy* następnie po sobie panujący w tym krótkim czasie żyć przestali.

**INGRAR** Syn *Jarosława* w pierwszym roku panowania wypędzony od *Ruryka*.

**RURYK** przywrocony od *Romana* poimany y więziony. *Wsewołod* W. *Xiąże Włodzimierski* nad *Kijowskim* państwem zwierzchność sobie przywłaszczywszy stanowi *Xiążciem Roscisława* Syna *Ruryka*.

**ROSCISŁAW** wyzuty z państwa od Oycy *Ruryka*.

**RURYK** po trzeci raz przywrocony y zrzucony, *Wsewołod* po nim następuje.

**WSEWOŁOD** Syn *Swiatosława* w pierwszym Roku wypędzony od *Ruryka*.

**RURYK** po czwarty raz panuje spokojnie do śmierci.

**WSEWOŁOD** powróciwszy na państwo *Kijowskie* y rzady onego przez kilka lat sprawowawszy wypędzony jest od *Mscisława* Syna *Romana*, schronił się przed zwycięzcą do *Czerniechowa* gdzie bieg życia skończył.

**MSCISŁAW** Syn *Romana*. Za iego panowania *Tatarowie Kapczacy* wojnę podnoszą na *Połowcow*, których broniąc *Mscisław* porażony, z nieszczęścia iego korzysta *Włodzimierz* Syn *Ruryka* y na państwo wdziera się *Kijowskie*.

**WŁODZIMIERZ** Syn *Ruryka* *Xiąże Smoleński* z na-

137  
Era  
Grecka  
6667  
Era  
Chrze-  
ściana  
1159

6680 1172  
6682 1174

6702 1194

6710 1202

6711 1203

6714 1206

6715 1207

6716 1208

6720 1212

6731 1223



bytego mocą niedługo cieszył się państwa; W tym czasie tak częste w Kijowie działy się rządow odmiany boie y zamieszania, że onych Historya obiać pamięcią y piśmem nie mogła.

Tatarowie Kapczaccy abo Mogolscy pierwszy raz Ruś naieżdżają,

MICHAŁ Xiążę Kijowski Syn *Wsewołoda* zabił *Poślow* Tatarskich y ucieka do Węgier. *Rościsław* Syn *Mściława* Xiążę Smoleński przywłaścza sobie panowanie nad Kijowem, które mu odbiera *Daniel* Syn *Romana*. *Dymitr* zostawiony od *Daniela* dla bronienia Kijowa przeciwko Tatarom przed przewyższającą ich mocą ustępuje. *Battu Kan* Tatarski Kijowa dobywa y panowanie Xiążąt Ruskich niszczy.

Era Grecka	Era Chrześcijańska
6744	1236

\*\*\*\*\*

## XIĄŻĘTA WŁODZIMIRSCY

Napotym CAROWIE całej Rusi albo Rosyi.

MICHAŁ Syn *Jerzego* po śmierci *Andrzeja* Xiążęcia *Rostowskiego*, *Susdańskiego* y *Pereasławskiego* Włodzimierską Stolicę opanował, lecz w tymże samym Roku od *Jaropelka* wypędzony.

JAROPELK Syn *Roścysława*, *Rostowską*, *Susdańską* y *Włodzimierską* podbił krainy, roku następującego wstępny porażony boiem, y wygnany od *Michała*.

MICHAŁ przywrocony dnia 20 Czerwca umiera.

WSEWOŁOD Syn *Jerzego* po śmierci *Michała* otrzymuje państwo Włodzimierskie Roku 1200 *Swiatośława* Syna swego stanowi Xiążęciem Nowogrodzkim, a roku następującego *Jarosławowi* drugiemu Synowi daie Xięstwo *Pereasławskie*. Umiera w roku 37-swego panowania.

JERZY Syn *Wsewołoda*. *Konstanty* Brat iego spędza go z stolicy Włodzimierskiej, a daie mu Xięstwo *Susdańskie*.

KONSTANTY Syn *Wsewołoda* pierwszego panowania swego roku umiera. *Jerzy* na tron powraca.

JERZY przywrocony daie *Wsewołodowi* Synowi *Konstantego* Xięstwo *Pereasławskie*, którego on potym dobrowolnie ustępuje *Swiatośławowi* Synowi *Wsewołoda*.

Tatarowie pod *Baltu-Kanem* wtargnąwszy do Rusi dobywają *Rezanu*. Historycy Chińscy rokiem przedzey ten przypadek kładą, po wstąpieniu których *Jarosław* Włodzimierz *Jerzemu* wydziera.

JAROSŁAW Syn *Wsewołoda* zostawszy Xiążęciem Włodzimierskim stanowi dwóch Braci swoich Xiążętami,

Era Grecka	Era Chrześcijańska
6683	1175

6684	1176
------	------

6685	1177
------	------

6720	1212
------	------

2975	1217
------	------

6744	1236
------	------

6754	1246
------	------

Swia-

<i>Swiatosław</i> Susdalskim a <i>Jana</i> Starodubowskim, <i>Michał</i> Xiążę Czernichowski zabity od Moskalow za Świętego jest mianym. <i>Jarosław</i> tego samego roku umiera.	Era Grecka	Era Chrześcijańska
SWIATOSŁAW Syn Wsewołoda.		
ALEXANDER Syn <i>Jarosława</i> umiera.	6771	1263
JAROSŁAW Syn <i>Jarosława</i> uczyniony wielkim Xiążęciem od Tatarow panuje lat siedm pogrzebiony w Twerze.	6779	1271
BAZYLI albo WASIL Syn <i>Jarosława</i> opánowawszy Xięstwa Włodzimierskie y Nowogrodzkie spokojne rządy przez lat pięć sprawuje, Umiera.	6784	1276
DYMITR Syn <i>Alexandra</i> Xiążęcia Pereasławskiego po śmierci <i>Wasila</i> przywłaszeza sobie rządy państwa. Inni Xiążęta Ruscy udają się do Dworu wielkiego Hana Tatarskiego, wzywając iego pomocy y powagi w sprawie następstwa na państwo.		
ANDRZEY Brat Dymitra otrzymuje od wielkiego Hana Tytuł Wielkiego Xiążęcia, y orężem następuje na Brata. Tatarowie Moskalow w niewoli trzymający przez szpary patrzą na domowe ich wojny y osłabienie. Rowny z obu stron los szczęścia przyprowadza Braci do zgody roku 1284. Roku 1293 <i>Dymitr</i> Wielki Xiążę y Brat iego <i>Andrzej</i> znowu domową wojnę toczą. <i>Andrzej</i> własnym nie dufając siłom udaje się do Hana Tatarskiego, y pomocne otrzymawszy woysko, kray pustoszy, y miast wiele dobywa, tym czasem śmierć <i>Dymitra</i> przeszkodęmu do panowania uprzęta.	6789	1281
ANDRZEY Syn <i>Alexandra</i> Wielkie Xięstwo Włodzimierskie osiąga. Za iego panowania <i>Konstanty</i> Syn <i>Borysa</i> po zmarłym Bracie <i>Dymitrze</i> Xiążęciu Rostowskiem na toż Xięstwo następuje. Roku 1302 <i>Iwan</i> Syn <i>Dymitra</i> Xiążę Pereasławski bezdzietny umierając następcą swym naznacza <i>Danilę</i> albo <i>Daniela</i> Xiążęcia Moskiewskiego. <i>Andrzej</i> Wielki Xiążę Włodzimierski umiera.	6802	1294
MICHAŁ Syn <i>Jarosława</i> od <i>Uzbek-Kana</i> Tatarskiego W. Xiążęciem mianowany Włodzimierskim, potym z rozkazu Wielkiego Hana na śmierć skazany.	6812	1304
JERZY Syn <i>Danily</i> powagą Tatarow na Tron wsadzony. Roku 1325 <i>Dymitr</i> Syn <i>Michała</i> przy Dworze Hana Tatarskiego potajemnie Jerzego zabija, sam z rozkazu Hana zamordowany.	6826	1318
IWAN Syn <i>Danily</i> ubiega innych Xiążąt do W. Xięstwa Włodzimierskiego y umiera. Za iego panowania <i>Uzbek-Kan</i> sprzyjający sekcje Machometaniskiej, umyślił do Rusi orężem ją wprowadzić; Woyska wysłał wielkie dla opánowania Xięstwa Twerkiego. Hetman Tatarski wszedł do Twern, y dnia iednego świętego Moskalow wycioł.	6834	1326
SYMEON Syn <i>Iwana</i> wsadzony na Xięstwo Włodzimierskie od Tatarow umarł d. 15 Kwietnia.	6849	1341
	6861	1353



140	IWAN Syn <i>Iwana</i> uczyniony W. Xiążęciem od Tatarow umarł d. 13. Listopada.	Era Grecka	Era Chrze- scijańska
	DYMITR Syn <i>Konstantyna</i> Xiążęcia. Susdalskiego wyniesiony na Xieństwo od Tatarow, zrzucony.	6867	1359
	DYMITR Syn <i>Iwana</i> także od Tatarow W. Xiążęciem uczyniony, y w tymże samym Roku zrzucony.	6870	1362
	DYMITR Syn <i>Konstantyna</i> odzyskuje Tytuł W. Xiążęcia, y Xieństwo Włodzimierskie, którego w roku następnym ustępuje <i>Dymitrowi</i> Iwanowiczowi.	6871	1363
	DYMITR Iwanowicz przywrocony broni mężnie państwa przeciwko <i>Michałowi</i> Alexandrowiczowi naznaczone- mu W. Xiążęciem od Tatarow, y wspartemu pomocą <i>Olgierda</i> Xiążęcia Litewskiego, który nie mogąc <i>Dymitra</i> pokonać powraca do Dworu W. Hana Tatarskiego, stawia się tam y <i>Dymitr</i> y potwierdzony na państwie zostaje. Umarł	6897	1389
	Za jego panowania Moskwa od Tatarow spalona.		
	WASIL albo BAZYLI Dymitrowicz od Tatarow W. Xiążęciem ustanowiony d. 27 Lutego umiera.	6933	1425
	WASIL Syn <i>Wasila</i> ma sprzeczkę o rzady państwa z <i>Dymitrem</i> , oba się udrają do W. Hana Tatarskiego, który <i>Wasila</i> potwierdza, <i>Jerzy</i> Syn <i>Dymitra</i> orężem na <i>Wasila</i> następuje, y państwo mu wydiera.	6942	1434
	JERZY Dymitrowicz w pierwszym panowania swego Roku umiera.		
	WASIL Syn <i>Jerzego</i> wypędzony od <i>Wasila</i> Dymitrowicza.		
	WASIL Wasilewicz uprzedza <i>Wasila</i> Dymitrowicza na wielkie Xieństwo, y z <i>Wasilem</i> Synem <i>Jerzego</i> krwawą wojnę toczy, przeciwnika zwycięża, y Moskwę odbiera. Umarł.	6970	1462
	IWAN Wasilewicz nazwany <i>Zwycięzca</i> Tatarow Kapczackich wtargnieniem Tamerlanesa, domowemi woynami y odpadnięciem wielkich krajow od monarchii Kapczackiey osłabionych poraża, y iazmo niewoli zrzuca, Xiążąt Moskiewskich podbija y Carem się nazywa. Pierwsza Jego Zona była <i>Marya</i> Xieźniczka Twerska. Druga <i>Zofia</i> Wnuczka Emmanuela II. Cesarza Wschodniego która mu prawo do Cesarstwa Wschodniego przyniosła. Córka jego <i>Helena</i> Krolowa Polska.	7014	1506
	WASIL IWANOWICZ panuje lat 28. Miał dwie żony <i>Salomeę</i> y <i>Helene</i> .	7042	1534
	IWAN Wasilewicz II. znaczną część kraju Tatarom, a w szczególności Królestwa Kazańskie y Astrachańskie zawoiewał. Miał 7. Zon. Pierworodnego Syna <i>Iwana</i> sam zabił a <i>Dymitra</i> trzeciego <i>Borys</i> <i>Gudenow</i> życia pozbawił.	7092	1584
	TEODOR albo FIODOR Iwanowicz. Na tym niedołężnym tak na zmysłach iako y umyśle dawnych Xiążąt Ruskich wygaślo plemie. Zona jego była <i>Gernia</i> Siostrą <i>Gudenowa</i> .	7106	1598
	BORYS		

<p><b>BORYS GUDENOW</b> uślawszy sobie do Tronu drogę przez zgładzenie sztuczne Dymitra Carewicza po <i>Teodorze</i> na państwo nastąpił, y przez lat siedm onym rządził.</p>	Era Grecka	141 Era Chrze- ścian: 1605
<p><b>TEODOR</b> Syn Borysa z rozkazu oszusta <i>Dymitra</i> d. 10 Czerwca z marką uduszony.</p>	7113	1605
<p><b>DIMITR</b>, oszust albo <i>Hryszka Otrapić</i>ów rodem z Jarosławia urodzenia Bojarskiego za rozpustne życie do klasztoru wtrącony tam umyślił osobę <i>Dymitra</i> Carewica z rozkazu <i>Borysa</i> zamordowanego na siebie wziąć y Tron Moskiewski osieść. Dokazał tego wparty pomocą Polaków, zabity od Moskalów zbuntowanych pod czas swego wesela z <i>Maryją Mniszchową</i> Wojewodzanką Sandomierską d. 17 Maja.</p>	7113	1605
<p><b>WASIL IWAN</b> Szuński po zabitym fałszywym <i>Dymitrze</i> Carem Moskiewskim obrany, od <i>Zotkiewskiego</i> Hetmana Połnego zbity, od Panów Moskiewskich zwycięzcy z dwunastu Bracią swemi wydany, do Polski zaprowadzony w Zamku Gostyńskim życie skończył.</p>	7114	1606
<p>Po śmierci <i>Hryszki Otrapić</i>owa drugi znalazł się Oszust, który wparty od Polaków przyznany za Męża od <i>Maryji</i>, całą przeciągnął na swoją stronę Moskwę orężem y fortelem, oprócz Smoleńska y Nowogrodu. Zabity od Tatarów</p>		
<p><b>WLADYSŁAW</b> Królewic Polski y Szwedzki Carem Moskiewskim obrany, a potem od Moskalów odrzucony.</p>	7121	1613
<p><b>MICHAŁ</b> Syn <i>Fiodora</i> albo <i>Teodora Nitky</i>ów cza Romanowa Archireia Rostowskiego z Szwecyą y Polską się upokoił, y <i>Dymitra</i> różnego od dwóch pierwszych o trón Rosyjski kuszającego się pokonał. <i>Maryją Mniszchową</i> y Syna Jey z drugiego <i>Dymitra</i> utopić nie litościwie kazał. Umarł d. 12 Lipca.</p>	7153	1645
<p><b>ALEXY</b> Michałowicz wstąpiwszy na trón Oycowski <i>Stanę Razina</i> Kozaka buntownika, <i>Dymitra</i> udającego się za Syna <i>Hryszki Otrapić</i>ewa w moc swoją dostał, y sromotną śmiercią skarał. Moskwie nowe dał prawa. Umarł.</p>	7184	1676
<p><b>TEODOR</b> Alexiewicz umarł bezdzietnym.</p>	7190	1682
<p><b>IWAN</b> y <b>PIOTR</b> Alexiewiczowie Bracia rodzeni. <i>Iwan</i> umiera.</p>	7204	1696
<p><b>PIOTR I.</b> Wielki nieśmiertelney nabywszy sławy umiera d. 28 Lutego.</p>	7233	1725
<p><b>KATARZYNA</b> Alexiowna Wdowa po <i>Pietrze W.</i> Umiera w 39 roku życia swego d. 17 Maja.</p>	7235	1727
<p><b>PIOTR II.</b> Alexiewicz Syn nieszczęśliwego <i>Alexego</i> Wnuk <i>Piotra I.</i> umarł dnia 30 Stycznia.</p>	7238	1730
<p><b>ANNA</b> Iwanowna Córka <i>Iwana</i> Alexiewicza Wdowa po <i>Fryderyku Wilhelmie</i> Xiążęciu Kurlandzkim wyniesiona na trón Rosyjski umarła dnia 28 Października.</p>	7248	1740
<p><b>IWAN III.</b> Syn <i>Antoniogo Ulryka</i> Xiążęcia Brunświńskiego y <i>Anny</i> Xiężniczki Meklenburskiej Córki <i>Katarzyny</i></p>	7248	1740



ny Iwanowny narodzony d. 23 Sierpnia nastąpił na państwo d. 29 Października pod opieką *Ernesta Birona* Xiążęcia Kurlandzkiego, a po zrzuceniu jego z regencyi d. 20 Listopada, pod opieką Matki swej *Anny*, zrzucony z tronu dnia 6 Grudnia 1741 zabity r. 1764.

ELZBIETA Piotrowna osiadłszy tron Oycowski na-  
znaczyła swym następcą na tron Rosyjski Karola Ulryka  
Xiążęcia Holztyńskiego na Gottorpie Roku 1742 umarła.

PIOTR III Xiążę Holztyński na Gottorpie gdy wiel-  
kie czyni zamysły y tron y życie traci.

KATARZYNA II. Alexiewna przedtym *Zofia Augusta*  
*Fryderyka* z naydawnieyszego Niemieckiego Domu Xiążąt  
Askańskich Xiężniczka *de Anhalt Zerbst* po mężu detronizo-  
wanym Monarchinią całej Rosyi ogłoszona d. 9 Lipca r. 1762  
Od wstąpienia swego na tron tak chwalebnie rozległym tym  
rządzi państwem, że Jey ustawy, przedsięwzięcia y prawa  
są dopełnieniem wielkich dzieł *Piotra I.* obfitą materią hi-  
storyi wieków teraznieyszych, y przykładem arcymądre-  
go panowania.

Era Grecka	Era Chrze- scijań
7249	1741
7270	1762

Wyprowadziwszy z pism dowodnych porządek panowania nie  
przerwany Monarchow Rosyjskich, należy mnie niektóre objaśnić  
mieysca historyi Rosyjskiej nietylko one dopełniając ale poprawiając  
tym iedynie tmyślem, aby ucząca się młodź Polska dziełow sąsiedzkich  
w błędy niewpadła historyczne.

I. Pan *Lacombe* na karcie 4. wywodząc początek nazwiska Naro-  
du Rosyjskiego twierdzi, że to imię od słowa *Słowiańskiego* *ross* lud rozpierz-  
chniony znaczącego; abo też od *Russa* pierwszego tam Wodza wynika.

Tak Rzeką, iako miało Moskwa nazwana jest od narodu Moskiew-  
skiego, który umykając się z Azji przed Hunnami y innemi dzikimi  
Azyatyckimi narodami nad tą rzeką osiadł. Z dawnych kraiopisow  
mamy, że przodkowie Moskalow nazwani *Moschici* mieszkali w Kapa-  
docyi, Kolchidzie, abo teraznieyszey Mingrelii, w Iberii, abo Georgii  
od czarnego aż do Kaspijskiego rozciągając się morza, Kapadocyą na-  
zwali od imienia swego *Moscha* iako *Jozef* świadczy Zydowin, a góry  
dzielące krainę wschodnią Armenii od Georgii gorami Moskiewskimi  
iako wywodzi *Strabon* Kraiopis; wyparowani zaś z swych dawnych sie-  
dlisk przynieśli imię swoje do Europy, y nietylko rzecę y miasto lecz  
wszystkiej tey krainie, którą tak dawno posiadają, to swoje imię na-  
dali. W Azji wespół z Moskalami mieszkali Rossowie, Marsowie,  
Drzewlanie [*Sylwi*] Sasowie y inne ludne narody, lecz Moskale od *Mo-  
scha*, a Rossowie od *Russa* iego Wnuka idący y pokolenie oddzielne czy-  
niący musieli liczbą, powagą, mocą innych celować, że od nich Kray  
cały nazwany jest Rosyją abo Moskwą, podobnym sposobem iak Fran-  
cya nazywa się Francją y Gallią od licznieyszych narodów, Frankow,  
którzy ją zawoiewali, y Galloz, którzy w niej zdawna mieszkali, cho-  
iażc



cięż dzisiejsi Francuzi są zebraniem Góttów, Duńczyków albo Normanów, Burgundów, Niemców, Bretonów, y Rzymian.

Niektórzy Moskale nie od słowa *Rosy* iako *P. Lacombe* ale od słowa *Rossia* znaczącego w Ruskim języku rozproszenie nazwiska swego prowadzą początek przez co chcą dowodzić, że naród ich Rosyją był nazwany od błąkających się ludzi nieznających pożytku towarzystwa Ludzkiego y bez miast mieszkających. To mniemanie zdaje się być omyłne, bo z'tąd pochodzące nazwisko żadnemu w szczególności nie może służyć narodowi, będąc pospolite w'szytkim dzikim ludziom, a mianowicie dawnym ówsem terazniejszym Tatarom. Według innych Rosyja pochodzi od rosy, że pierwsi Obywatele, którzy kraj nad Wołgą osiedli mieli włosy białe podobne do rosy. Jużem rzekł wyżej że Rosowie z Moskalami razem do Europy przyszli, y w Wschodnich ku Polnoey krajinach osiedli.

Józef Bengoryon, który w wieku VI wydał dzieie skrócone Józefa Zydowina, obywatelów Azyatyckich nad Araxem rzeką mieszkających Roskami, a samę rzekę z Arabskiego *Rhos* nazywa *Araxes* albo *Rhos* wpada do rzeki Cyrusa, teraz *Khur* nazwanej biegnącej z gór Moskiewskich. Jest rzecz do prawdy podobna, że iako rzeczzone góry Moskiewskimi są nazwane od Moschów, albo Moskalów, tak rzeka *Rhos* imię wzięła od Rosów, którzy potym przeszedszy do Europy y w Tauryce to jest w dzisiejszym Krymie osiadłszy nazwisko Jey Rosyi przynieśli iako wywodzi in *Chiliadibus historicis* Jan Tzetzes Pilarz Grecki wieku XII. Z tych wywodów pokazuje się że Moskale y Rosowie imię to nie w Europie wzięli, lecz ie z sobą z Azyi przynieśli y krainom od siebie opanowanym, nadali.

II. Na karcie 8. *Bolesław III. Xiążę Czeski a potym Król Polski zabiegłszy im drogę w'siępnym boiem ich poraził.*

Nie *Bolesław Krzywousty* lecz *Chrabry* odebrałszy Czechom *Kraków*, *Bolesław III. Xiążęcia Czeskiego* podług Polkich Dzieiopisów zbił, poimał. [Pisarze Czescy piszą, że Król Polski Czeskiego Xiążęcia zdradą na umowę o pokoiu wezwanego w moc swoją dostał] y Czechy z ziemią *Morawką* do Polski przyłączył, a przynajmniej daninę nakazał, mógł więc Xiążęciem pisać się Czeskim, czego iednak dla dawności y czasów grubości żadnym dowodnym piśmem potwierdzić nie można, *Bolesław* zaś *Krzywousty* chociaż z *Borzywoym* Xiążęciem Czeskim wojnę toczył, tegoż *Borzywoya* z Czech wypędzonego a potym *Sobiesława* Brata jego na tron Czeski przywrócić usiłując wojska Czeskie nie raz szczęśliwie pogromił, Czech iednak ani zawoiował, ani onych sobie przywłaszczał.

III. Na karcie 12 *Zwycięzca ten [IWAN WASILEWICZ] nieprzełaiąc na tym w'szytkim pustoszył Województwo Belzkie po Lublin y Wile.*

*Iwan Wasilewicz* z *Kazimierzem IV. Janem Olbrachtem*, y *Alexandrem* wraz panujący, y ze w'szytkimi trzema wojnę toczący nie na Polskę lecz na Litwę orężem następował, y od niej *Nowogród wielki* od *Witolda* zawoiowany, Xięstwo *Siewierskie* oderwał, chcąc mieć *Berezyne* rzekę za granice państwa swego; w granice zaś *Koronne* nie wkroczył.



Nie *Iwanto*, ale z *Iwanem* sprzymierzony *Mengita Gerdy Han* Tatarów Krymskich na prośbę *Iwana* wyprawił Syna swego *Mahomeda Gereya* do Polski, który żadnego nie znalazłszy odportu, aż do Wisły kray plundrował roku 1499.

IV. Na karcie 16: *Cār* zgromadził liczne woysko zamyslać napaść *Infanty* na ten czas pod obronę Polaków zostające. J. P. *Lacombe* twierdzi pod rokiem 1533 że *Infanty* zostawały pod protekcją Polką. Wszyscy *Historycy* piszą że roku 1557 gdy Król *Zygmunt August* dla oswobodzenia *Arceybiskupa* y *Koadjutora* Ryskich oraz na ukaranie *Krzyżaków* za zabicie *Łockiego* Posła Polskiego w Poswolu z mocnym woyskiem stanął *Wilhelm Furstemberg* Wielki Mistrz osobiście przed Królem stawiał się, y za pośrednictwem Posła Cesarzkiego, Monarchę sprawiedliwie rozniewanego przeprosił, za nakłady wojenne 60,000 talerów bitych zapłacił, y przymierze wieczne z Królem przeciwko Moskwie uczyniłszy w protekcją Korony Polskiej się poddał.

W exemplarzu Francuskim znajduje się jeszcze omyłka Pana *Lacombe* który mówiąc o *Platenbergu* Mistrzu *Krzyżaków* *Infant*skich sławnym Moskalom pod *Pleskowem* zwyciężcy nazywa go Mistrzem *Kawalerów mieczowych*. Zakon *Kawalerów mieczowych* r. 1204 ustanowiony po śmierci drugiego swego Mistrza *Wolhwina Schenka* od Litwy w potrzebie zabitego r. 1238 z *Krzyżakami* się zjednoczył, ustawy, ubior, nazwisko Ich przyiowski. Mistrz *Infant*ski również iak *Pruski* nazywał się Mistrzem *Krzyżackim*, pierwszy jednak pod zwierzchnością zostawał drugiego, y po wybraniu swym na Mistrzostwo musiał być od niego potwierdzonym. Od tej dependencyi uwolnił następcom swych wielkich Mistrzów *Infant*skich waleczny *Walter Platenberg* zapłaciwszy roku 1513 znaczną pieniężną sumę wielkiemu Mistrzowi *Pruskiemu*. Jeszcze P. *Lacombe* popełnia w exemplarzu Francuskim swej historyi *Ruskiej* omyłkę licząc między zawoiowanemi od *Wasila Iwanowicza* krajami *Zmódz* abo *Samogicją*. *Samoietya* kray dziki *Azjatycki* ma się w tym miejscu znajdować nie *Samogicją* abo *Zmódz*, w której przed *Piotrem I.* Moskale nigdy ani przechodem nie powstałi.

V. Na karcie 20: Wywodził *rodzay* swoy od *AUGUSTA* Cesarza, y dla tego dwoistego orła za herb sobie przywłaszczyl. Nie *Iwan Wasilewicz* II. ale Dziad jego *Iwan Wasilewicz I.* Carem się Moskiewskim nazwał, y za herb państwa swego wziął Orła dwoistego, a to nie dla tak lekkiej przyczyny, iaką P. *Lacombe* przywodzi, że od *Augusta* Cesarza pochodził, lecz że miał żonę *Zosię* Xiężniczkę *Achajską* ostatnią domu *Paleologów* dziedziczkę po której stał prawo do Cesarstwa wschodniego. Nie wymienia też P. *Lacombe* której to potencyi był *Posel*, któremu *Iwan* kazał świekiem przybić do głowy kapelusz, a niż tej swej powieści pewnego świadka postawi, niebędzie się gniewał, że ją między *baykami* policzymy. Prawo narodów względem uszanowania *Posłów* u najgrubszych ludzi święte y nienaruszone nie mogło być bez obruszenia się całej *Europy* od *Monarchy* Moskiewskiego zgwałcone, o którym jednak w dziejach owego czasu nie czytamy. Podobną tej *baykę* ma y *Olearius* Sekretarz *Poselstwa* *Holsztyńskiego* do Moskwy, pisząc o tymże

tymże samym *Iwanie*. Twierdzi on że *Iwan* jednego Posa Cesarzkiego zasiał na wygnanie do Syberyi, a niewymienia jak się ten Posel nazywał, od którego Cesarza był posłany, y dlaczego Cesarz żadnych nie zażył środków do zemśzczenia się o tak haniebne prawa narodow zgwałcenie; oprócz *Olearyusza* nikt z żyjących na ów czas Pisarzow o tym zasłaniu Posła Cesarzkiego do Syberyi nie pisał. Do teyże baiecznych Pisarzow liczby należy *Hübner*, gdy mowi, że *Piotr I.* zgasiwszy godność Patryarchy Moskiewskiego, sam uczynił się Patryarchą mniej ieszcze rozsądni y prawdy szukający Pisarze śmieli pisać, że tenże *Piotr I.* nietylko Patryarchą się uczynił, lecz uroczyście Patryarchowkie obrządki u ołtarza obchodził.

VI. Na karcie 26 **JAN GALLICZYN** Potomek Królów Polskich Korybutow.

*J. P. Lacombe* śmiało twierdzi że Książkowie Moskiewscy *Galiczynowie* idą z krwi Xiążęcy Korybutow, rzecz ta gruntownemi nie może być stwierdzona dowodami, jedynie wspiera się na podeyrzanym niektórych Pisarzow świadectwie, bez żadnego dowodu piszących, że najmłodszy Syn *Fiodora Korybuta* Xiążęcia Siewierskiego z nieszczęśliwey owey bitwy, którą w roku 1399. *Witold W.* Xiąże Litewski stoczył z *Edyga* Hetmanem woysk *Tamerlana*, szczęśliwie wyszedłszy, y w Moskwie z dziedziczką *Trubeza* ożeniwszy się, był łzczepem Xiążąt *Galiczynow*, *Trubeckich*, *Howakskich* y *Karakinow*. Ta powieść sprzeciwia się naprzód świadectwu Historykow Polskich *Długosza* y *Krómera* twierdzących, że z otley przegranej oprócz *Witolda* y dwuch Panow Polskich, którzy z nim uciekli, a dwuch innych od Tatarow w niewolę wziętych, nikt nieuszedł; sprzeciwia się y Pisarzom dzieiow Moskiewskich upewniających, że wszyscy dawnieysi Moskiewscy Książkowie do tych czas kwitnący osnowę swey familij od dawnych Xiążąt prowadzą Ruskich.

VII. Na karcie 29 *Ządze Senatu Boiarow y ludu całego przypadły na* **MICHAŁA FEDOROWICZA ROMANOWA** Syna **FEDORA NIKITYCZA** Arcy-Biskupa *Rosłowski* y **MARYI IKONOMAZYI** Corci okrutnego **BAZYŁOWICZA**.

*P. Lacombe* sam przeciwł się sobie, raz *Ikonomazyą* Matkę *Michała Romanowa* czyni *Corką* *Iwana Wasilewicza*, drugiraz ją czyni Siostrą *Kniazia Szeremetowa*, gdy tegoż *Szeremetowa* nazywa wujem młodego *Car*. Rzecz pewna że ta *Ikonomazy* niebyła *Corką* *Iwana*, ale z familii *Szeremetow*, pochodziła jednak przez Matkę czy Babkę swoję od *Carow* Moskiewskich.

VIII. Na karcie 33. mowiąc *J. P. Lacombe* o buncie *Stanka Rázina* twierdzi, że *Car Alexij Michaiłowicz* sam swą osobą prowadził woysko przeciwko buntownikowi, onego woyska poraziwszy, nieprzyaciela zawsze strasznego zwabił na miejsce naznaczone, udając że miał się z nim umówić o pokoi, y tytn sposobem go połmał.

To opisanie naszego autora nie zgadza się z świadectwem *Dziejopisow*, którzy o tym pisali. Rzecz tak się ma: *Kniaź Alexiewicz Dokhoruki* ot, zymawszy nad woyskiem Moskiewskim naywyższe rzady,



Kozaków Dońskich nad ich obowiązki y przepisy dłużey w obozie chciał zatrzymać. Ci nowością rzeczy obrażeni nieopowiednie pod komendę *Razina* Brata rodzonego *Stanka* do siedlisk swych odiechali. *Dolhoruki* tym postępkem urażony, gonić y łapać Kozaków kazał. Między znaczniejszemi *Razin* za ostatnią strażą iadący był złapany, przyprowadzony y na gardle skarany. Surowość kary wszystkich Kozaków, a mianowicie *Stanka* strata Brata w szczególności dotkniętego, zapaliła do zemsty, którą on umiał pomnażać przekładając zelzenie całego narodu nad prywatną swoję familij szkodę. Buntu y zamysłów do wyłomania się z poddaństwa Moskiewskiego ułożonych Herfztem obrany *Stanko* nie tylko o sposobach zmocnienia się myślił, lecz o wynalezieniu takich pozorów, któreby naród Moskiewski sprzyjający mu uczyniły, a serca y miłość poddanych od Cara y Jego Ministrów odwróciły. Liczne odważnych y na wszystkie zbrodnie rezolutnych ludzi poczty zebrał, ogłosiwszy Oyczyznę swoję miejscem ucieczki y niekarności. W krótkim czasie z rozbojników, złodzieiów, proźniaków y wszelkiego rodzaju hultaiów 50,000 tysięcy woyska zebrał, przed całym oświadczając się narodem, że nie innym umysłem dobywał oręża, tylko aby *Nikona* Patryarchę Moskiewskiego złożonego, na stolicę przywrócił, y śmierci *Alexieia Alexiewicz*a od całego narodu ukochanego Carewica zemścił się, która choć była przyrodzona, *Razin* ią udawał za gwałtowną; te dwie rzeczy głębiey w umysły Moskalów chcąc wrazić po całym państwie wiernych sobie ludzi rozsłał, aby upadek wiary z złożenia Patryarchy wynikający y zabicie Carewica zdradą Ministrów dla oddalenia go od rządów zgładzonego głosili, y na stronę *Razina* przeciągali. Ciż sami rozsłańcy mieli rozkaz tajemnie y sztucznie miasta y miasteczka podpalać, iak naywięcey hultaiów do towarzystwa swego przyłączać, y w poddanych Moskiewskich nieukontentowanie sprawować. *Stanko* wyprawy swe wojenne zaczął r. 1667 od zabrania y złupienia okrętów, bogatemi ładownych towarami na Woldze, powróciwszy wszystkie miasta, miasteczka wśie zplądrowawszy ogniem zniszczył, a ubogich Mieszkańców od nędzy y głodu ginących do woyska swego przyioł. Z tamtąd piorunem aż nad granicę Perstką przeleciawszy, miasta y inne osady Moskiewskie bogate spustoszył, w Perstkie wpadł granice y zdobyczą znaczną woysko swe zbogacił, nakoniec wyspy niektóre morza Kaspjyskiego opanowawszy, tam spichrze dla woyska założył, y one żywnością nappełnił, co aby sposobniey y bez przeszkody uczynił, wysłał do Cara o przebaczenie występku swego upraszając, y one otrzymał. Pozwolonego czasu użył do zebrania większego woyska y żywności oraz dania odpoczynku żołnierstwu swojemu. Wszedłszy do Astrakanu mieszczan hojnością uiał, żołnierzy przeciwko Officyerom zbuntował y miasto w zamieszaniu zostawiwszy sam ku Donowi pobięł, gdzie woyska iego się ściagały. Car oszukany od Buntownika być widząc się woyska część swego ku Woldze wysłał, a *Stanko* na wszystkie strony przezorny miasto Zaryżę fortem opanował, woyska Cesarzkie zbił, Officyerów w niewolę zabranych wymysłnemi mękami potracił. Potym do miasta Czarnoiary szturm przypuścił,



puścił, dobył, y okrutną surowość na twierdzę żołnierską wywarł. Mając obowiązanych sobie Obywatelów Astrachańskich y przekupiony garnizon pod miasto podstąpił y bez trudności do niego wszedł. Wielkorządca Książ *Iwan Symonowicz Proforowski* z cerkwi wyciągnięty z wyłokiey wieży strącony zginął. *Stanko* opanowawszy Astrachan miasto zrabował, y niezmiernie skarby na zapłatę woysku swemu y większe zaciągi zebrał. Okoliczności wszystkie ku temu zmierzały, że wojna wzniecona musiała się skończyć na zgubie albo Cara albo *Stanka*. Nie Azyatyckie tylko Moskiewskie Prowincye, lecz stolicę samę boiażń y rozpacz opanowały, a umysły obywatelów na stronę Herfzta zwałacza w gminie przeważały się, który od Cereńskich y Mordwinowskich Tatarów mocne dla siebie pożyłki posilkował. Książ *Boratyński* jednak wysłany do dania odporu Herfztowi, szczęśliwie z buntownikami się potkał, y Kozaków z Tatarami złączonych rozproszył. *Stanko* w tej potrzebie raniiony bynajmniej zamyśłu opanowania Azyi Moskiewskiey nieodmienił, miasto Symbirsk obległ, ale męstwem obywatelów odpędzony woysko swoje rozproszone do jednego ściągnął miejsca, y onemu odpoczynku pozwolił. Napięte zawsze na zgubę Cara mając myśli więcej niż przedtem podpalaczów po całej Moskwie rozestawiał, a małemi pocztami w odległe Prowincye wpadając one przebiegał, pustoszył, łupił, palił. Dwór Moskiewski obawiając się słusznie aby poddani wielkie szkody od Buntownikow ponoszący, y końca spustoszenia kraju niewidzący, spisku iakiego nie uczynili, y na Cara dostojęństwo nie targnęli się, zaczął szczerze myśleć o poskromieniu buntownika. Woyska wielkie zebrane, żywność na długą wojnę przygotowana, y wszystkie środki do otrzymania pomyślnych w zamierzanej sprawie skutkow, które zdaly się być naydzielniejszy, przedsięwzięte. *Stanko* o tym przez śpiegow swoich uwiadomiony, chcąc iak naydłużey wojnę ciągnąć powtórnie chęć zmyśloną do poddania się y złożenia broni Carowi oświadczył, a o przebaczenie prosił, ale nie otrzymać nie mógł. Na samym tedy męstwie y orężu, a bardziey na szczęściu Iosie całość swego życia y narodu pokładając, na wszystkie uzbroił się niebezpieczeństwa. Książ *Dothoruki* Hetman Moskiewski zniósł po drodze 15,000 iazdy buntowniczey, którą *Stanko* pod niedoświadczonym Oficyerem wysłał dla trudzenia ustawicznym napastowaniem woyska nieprzyjacielskiego. Pod Maraskiem Moskalę ogólną wydać bitwę odważyli się, y mocney buntownikow natarczywości oprzeć się nie mogąc z poboiowilka ustępować zaczęli, y nieuchronną ponieśliby klęskę, gdyby iazda Niemiecka uderzywszy nagle na nieprzyjaciół, szykow nie zmieszała, y mord wielki uczyniwszy do ucieczki ich nieprzymusiła. Brańcow wszystkich zwycięzca nie uważając na kraju оголошение y prawa ludzkości pozabijać kazał. *Razin* nowemi wzmocnionymi posilkami przy wsi Łysko o sprzyjające chęciom swoim kuśił się szczęście. Całą potęgą na Carskie uderzył woyska y długo po desperacku biąc się nieprzyjacielowi wydrzeć zwycięstwo usiłował, lecz to na stronę Carskich przeważało się, chociaż to przypłacił zacnych ludzi utratą. Na 12 tysięcy brańcow *Dothoruki* rozmaitym mąk rodzajem pozabijać kazał.



zał. *Stanko* straciwszy woysko y nadzieję do zebrania onego między gorami po lasach y bagnach tułał się. Pułkownik *Korniży Jakotow* znalazł fortel wejścia z nim w rozmowę, y namowienia aby do *Cara* się udał y iemu swoje własne y narodu swego krzywdy przełożył. Przestał na radzie *Stanko*, z początku mile przyięty y przy wolności był zachowany, chociaż pod pozorem honoru ściła straż mu przydana y *Jakotow* nieodstępny towarzyszył na nymniejście ięgo baczność dawał skinienia; lecz wkrótce za nogi y ręce w łańcuch okowany, gdy po długiej drodze stanął w Moskwie, zaraz nastrasznie oddany był tortury, ale na wszelkie mięki do niczego się nie przyznał, y nymniejszym słowem siebie nie obwinął, czego naybardziej po nim żądano, aby własnym swoich występku wyznaniem przed pospółstwem winnym się być opowiedział, sprawiedliwie skarany. Ręce mu naprzód, potym nogi, na koniec głowę ucięto, ręce y nogi na pale po różnych Monarchii Ruskiej miastach wbito, a tułów pśom na pożarcie wyrzucono: Tak zginął *Stanko Razin* przykłady *Katyliny* w Rzymie, y *Witkela Grumbacha* w Niemczech odnowiwszy na Moskwie, na ołobie swojej pokazał, że buntowników rzadko był inny koniec, tylko tron, abo szubienica: d. 6. Czerwca r. 1671.

IX. Na karcie 33. Czwartego *Dymitra* oszušta czyni J. P. *Lacombe* mniemanym Synem *Cara Szuyskiego*, on się udawał za Syna *Dymitra* pierwszego abo *Hryszki Owtrapiewa*.

Historia życia ięgo jest taka: Czyniono go Synem *Owtrapiewa* pogłoskę po Europie taką puszczając, że gdy *Hryszka* od *Szuyskiego* był zabity, żona ięgo *Marya* znajdowała się w ciąży, y znalazła obmyśl zachować przy życiu Syna nowo powitego. Kozak ieden od niey przedarowany wzięwszy od żony swej własnego Syna zamienił na Carewica, *Mary* go podłożył, a do domu swego wziął Carewica na wychowanie. Pop wiedzący o sekrecie ochrzciwszy młodego Carewica, selwafierem na to przygotowanym na ramieniu wypiętnował mu na krzyż jakieś litery, z których można było poznać urodzenie Jęgo Królewskie. Kozak ow hoynie przekupiony z wielką pilnością wychowania ięgo doglądał. *Marya* przed śmiercią zwierzyła się podufalemu słudze swemu, jakim sposobem Syna swego ocaliła, ale ow Kozak już był umarł, czas zaś y mieysce śmierci ięgo nie były wiadome. Młody Carewicz sam o swojej zachłości niewiedzący r. 1632 zabłąkawszy się do Polski, w Samborzu postrzeżony był włazni mający na ramieniu pismo jakieś wypiętnowane. Nowość rzeczy przyzła do wiadomości *Jana Mikołaja Daniłowicza* Podskarbiego W. Korony Polskiej, który owego młodziana lat 26 wieku swego mającego przed się przyzwać kazał, ale nic z onego pisma wyczytać niemógł. Znalezione Pismo iędnego, który tajemny tego pisma wykład uczyniwszy wyczytał w nim te słowa: *Dymitr Syn Cara Dymitra*. W krotkim czasie szeroko ta wieść zaszła y Polakow na ow czas Moskwie nieprzyjaźnych radością napęliła: Echo tych okrzyków o Moskwę się obilo; Podskarbi dziwną sprawę *Bolską* [jak mówiono] zachowanego y poznanego Carewica czcił podług wysokości ięgo urodzenia, w szaty świetne, usługę liczną, y wszelką w domu

domu swym wygodę opatrzył, oraz Króla *Władysława* o całej rzeczy y okolicznościach uwiadomił. Król *Dymitra* do Warszawy sprowadziwszy, mieszkanie okazał, stoł wygodny, pojazd y usługę naznaczył. Znajdował się na ów czas u Dworu Warszawskiego Synowiec *Mahomed-geraya* Hana Tatarskiego, który dla nielaski Strziwskiej y własnego nieukontentowania do Polski uściąpił y od *Władysława* o wojnie Turckiej myślącego y owego wygnańca do wykonania zamysłów swych uszykowanych zażyć chcącego, mile był przyjęty, z tym *Dymitr* ściśle się sprzyjał, y ustawicznie przestawał.

Car Moskiewski od śpiegów swych dokładnie przyięcie, sposobność, y talenta *Dymitra* opisane mający, żądał od *Władysława* wydania ónego, lecz *Władysław* Moskwy pod Smoleńskiem zwycięzca bynajmniej nie dbał na to upominanie się. Po śmierci *Władysława* IV. r. 1648 okoliczności odmieniły się dla *Dymitra*. Jan Kazimierz Brat y Następca *Władysława* o przyjaźń Cara Moskiewskiego starać się musiał, co było przyczyną że *Dymitr* pierwiej do Rewla potym do Rygi, naostatek udał się do Sztokolmu. Nie widząc tam nietylko do wykonania zamysłów swych pomocy, ale dla wolności y życia własnego bezpieczeństwa, szukał obrony u *Fryderyka* III. Xiążęcia na Gottorpie Holstzyńskiego, był mile od niego przyjęty, y według godności, którą sobie przywłaszczał, oczczony. *Fryderyk* założywszy miasto od swego imienia nazwane *Frydrychtadt* wyprawił r. 1633 Poselstwo do Moskwy y Persyi wspaniałe z okazałości, a niepodobne do wykonania z zamierzenia. Jeden z tych Posłów imieniem *Burchan* pożyczyl ze skarbu Carckiego 100, a według innych 300 tysięcy talerów twardych na imię Pana swego. Mieszkał na ow czas w Lubecce Agent Kupców Moskiewskich, ten z zlecenia Dworu Moskiewskiego wszedł z *Fryderykiem* w negocyacyą, obiecując mu wrocic kartę na pożyczoną summę gdyby tylko wydał Carowi *Dymitra*. Umowa stała, karta oddana, niešťczęśliwy *Dymitr* do prawa narodow daremnie odwoływaiący się gwałtem na okręt wladzony y do Moskiewskiego portu zawieziony. Jak tylko w stołecznym mieście stał, zaraz sprowadzono niewiašte przekupioną, która mu dowodziła że była iego Matką. *Dymitr* knebel w gębie zasadzony mający, oczy y twarz od niej odwrociwszy w górę patrzył. Tegoż samego dnia był ścięty, a po śmierci cwiertowany. Opisuie to *de Recolles* w księdze *Imposteurs Insignes*, wiara temu pilarzowi dana być powinna iako na ow czas żyjącemu, y że w Berlinie mieszkaiąc mógł z Warszawy grunto-wnych snadnie zasięgnąć wiadomości.

X. Na karcie 35. W tłumaczeniu Polskim poprawiona jest omyłka Pana *Lacombe*, ale w exemplarzu Francuskim na karcie 93 drukowania Amsterdamskiego znajduie się. Nazywa tam P. *Lacombe* Następce Jana Kazimierza na tron Polski, Karolem Korybutem.

Zaden do tychczas Król imieniem Karol w Polsce nie panował. Ten o którym mowi P. *Lacombe*, był *Michał* Korybut *Wisniowiecki* z Xiążąt Litewskich idący Syn *Jeremiego* Wojewody Ruskiego, y *Gryzeldy* *Zamoyskiej* Córki *Tomasza* Kanclerza W. Koronnego.

XI. Na karcie 36. TEODOR abo FIODOR pierwszym małżeństwem



wziął Moskiewkę, drugim zaś **MARYĄ EUFROZYNĘ** Polkę z familii **LUPPRINI**.

Dwoiako się w tym miejscu Pan *Lacombe* potknął. Naprzód *Fiodor* urodzony z *Maryi Miłostawskiej* miał pierwszą żonę Polkę a nie Moskiewkę, powtórę ta Polka nie była z familii *Lupprini* do tych czas w Polsce nieznajomey, ani do indygenatu przypuszczoney. Pierwsza Zona Moskiewka była córką Sekretarza *Apraxina*, druga Polka niewiadomo do której należała familii y iak się nazywała. *Hubner* w tablicach genealogicznych kładzie ją drugą żoną *Fiodora* w czym równie błądzi iak Pan *Lacombe*; *P. Brouet* w *Dykeyonarzu Historycznym Morego* nazywa ją *Eufenią Ratetską*, inni *Agatą Gruszecką*. Ja doskonałej o imieniu, nazwisku, kondycji y Ojczyźnie jej wiadomości zasięgnąć nie mogłem; rozumiem jednak że musiała być z familii Polkiej pozostałej w Wojewodztwie Smoleńskim.

XII. Na karcie 4. Znajdował się na ten czas między Kozakami *Slach-tic Polski z Woiewodztwa Podolskiego* nazwany **MAZEPPA &c.**

W ten czas *Mazeppa* miał lat 58 wieku swego, był Paziem na Dworze *Jana Kazimierza*, umarł w Benderze roku 1710 mając lat wieku 81. Siostrzeniec jego *Orlik* w służbie Francuskiej otrzymał Regiment Polski, y walczącymi dziełami dosłużył się Generalstwa Leytnantstwa.

XIII. Na karcie 5r. Z Rygi udali się *Postowie* r. 1698 do Królewca stołecznego *Prus Xiążęcych miast*. **FRYDERYK III.** Elektor *Brandenburski* a pierwszy Król *Pruski* na ten czas panował &c.

Dwie w tej powieści znajdują się czasopiskarskie omyłki, iedną że *Piotr Alexiewicz* z sławnym swym poselstwem roklem pierwszej, niż Pan *Lacombe* kładzie, był w Królewcu.

Druga że pod tą datą omylną *Fryderyka III.* Margrabię Elektora *Brandenburskiego* czyni Królem pierwszym *Pruskim*, którym on później w lat 3 ogłosił się w Królewcu d. 15 Stycznia koronowany d. 18. tego miesiąca r. 1701 mocą traktatu uczynionego z *Leopoldem I.* Cesarzem, który przez swoją wszytko-władną moc Cesarzką [słowa są traktatu] Xięstwo *Pruskie* do siebie bynajmniej nie należące Królestwa tytułem nadał. Jako Potencye udzielne tej wszytko-władnej mocy Cesarzowi nie przyznają długo *Fryderyk* byłby Margrabią koronowanym gdyby okoliczności mu nie sprzyjały. *Anglia* y *Hollandya* woyska jego potrzebujące na wojnę, o której zamyślały względem sukcesyi *Hiszpańskiej*, bez trudności Królewski mu tytuł przyznały. W traktacie z Cesarzem, zawartym *Fryderyk* obowiązał się 10,000 woyska na cały czas wojny *Hiszpańskiej* Cesarzowi przystawić, zaległych posilków pieniężnych ustąpić, iedną rotę swoim nakładem w *Filiburgu* dla onego obrony trzymać, we wszystkich Rzeczy *Niemieckiej* sprawach z Cesarzem się znosić, dzieciom męskiej płci *Józefa* Króla potom *Cesarza Rzymskiego* do Cesarstwa głos swój dać, w Izbie Elektorskiej dawnym swoim miejscem kontentować się, a wyższego nie domagać, *Katolikom* w swoich państwach osiadłym sprawowania obrządkow *Rzymskich* pozwolić, y onych przy wolnościach y swobodach według opisu traktatu *Westfalskiego* utrzymywać. *August II.* ieszcze chwielejąc się mając na

głowie

głowie koronę imieniem swoim na to zezwolił. Dania, która iedney tylko Szwecyi się obawiała y z iey szczęścia naybardziej się w sobie gryzła, na to zezwolenie bez oporu dała się namowić, Karol XII. mając ciężką, wznieconą wojnę nowy przyznał tytuł, aby sobie nowych nie przyczynił nieprzyjaciół, Rzecz Niemiecką pociągnął Cesarz na swoje zdanie. Wszystkie Potencye Europeykie ten tytuł uznały przez traktat Utrechtski nie uważając na zaniezione protestacye Dworu Rzymskiego y Zakonu Kawalerow Krzyżackich. Rzeczpospolita Polska tenże sam tytuł odebrawszy potrzebne rewersalne pisma przyznała Królowi Pruskiemu r. 1764.

XIV. Na karcie 65. *Przybył w ten czas Wojewoda Chełmiński od Króla Polskiego prosząc o prętkie posilki &c.*

Wojewoda ten Chełmiński nazywał się *Tomasz Działyński* z którym Piotr zawarł przymierze zaczepne y oporne przeciwko Koronie Szwedzkiej w Narwie d. 30 Sierpnia r. 1704 położone między prawami naszymi w tomie VI. na karcie 168.

Posłany on był do Moskwy zuchwały Konferencyi w Ujazdowie odprawionej, y większością głosów zakończonej. Jednakże na to poselstwo nie wszyscy się zgodzili, Hieronim Lubomirski Kasztelan Krakowski, Kącki Krakowski, Sieniawski Bełzki Wojewodowie y inni pokątnie nieukontentowania swoje oświadczyli y do Wojewody pisali, aby do Moskwy iechać nie ważył się bez zezwolenia całej Rzeczypospolitej. Wojewoda Chełmiński odpowiedział, że na to poselstwo naznaczony był z Rady Seymem Lubelskim ustanowionej y z mocy Królowi y Radzie od Rzeczypospolitej danej według skryptu *ad archivum* podanego. Jako zaś był mianowany Posłem od Króla y Rady z Senatorow y Deputatow Stanu Rycerskiego złożonej, tak nie mógł być od sprawowania poselstwa oderwany, chyba rozkazem teyże rady razem zjednoczonej. Gdy iednak wielkie na to poselstwo na Radzie Jaworowskiej powstało szemranie y Kasztelan Krakowski w zabranym głosie żwawie domagał się, aby poselstwo do Moskwy było zaniechane, d. 24 Listopada r. 1703 wyszło od tronu upewnienie że gdyby od dnia tego za niedziel cztery z Szwecyą pewny trwałego y przystojnego pokoju stał traktat, Król obowiązał się Wojewodę Chełmińskiego do Ojczyzny zwrócić, y charakter mu pełnomocnego poselstwa odebrać, y toż samo Wojewodztwom przez uniwersały swoje do wykonania ustaw Seymu Lubelskiego zagrzewające donieść przyobiecał. Nieuspokoila ta deklaracya umysłów o całość praw oyczytych troskliwych; wspomnieni Wojewodowie 5. Kasztelanow y 10 Deputatow z Stanu Rycerskiego do boku Królewskiego, manifest w Grodzie Lwowskim uczynili. Manifest do ksiąg wpisany, traktat w Narwie uczyniony, oboje bez skutku zostały.

XV. Na karcie 69.

*Generał ten [Książę Mężyków] bez wielkiej trudności aż do Nowogrodu Litewskiego zaszedłszy napadł na rotę [poczet to był znaczny] Szwedow y na głowę ich poraził.*

W żadnym Pisarzu y rękopismach Oyczytych niedoczytałem się



aby Książ *Mężykowi* potykał się z Szwedami przy Nowogrodku Litewskim, ale tego czasu to jest dnia 29 Października roku 1706 sławna zafła potyczka pod Kaliszem. Gdy General Szwedzki *Renschild* 10,000 Szwedów pod rządem swym mający ostatnią *Augusta* II. nadzieję, wojsko z 12,000 Sasiów y 6,000 Moskalów złożone pod walecznym General *Schulemburgiem* dnia 6. Lutego 1706 przy Wschowie na głowę poraził, a Karol XII Saxonję opanował, *August* II. pełnomocnym swym Ministrom pod warunkami by też nacyę zszemi kazał z Królem Szwedzkim pokoy uczynić. Podpisany traktat był w Alt-Ranstadtzie nie daleko Lipka d. 24 Września r. 1706 ale z obu stron w tak ścisłym milczeniu trzymany, że nawet Generalowie Szwedzcy w Polsce będący nic o nim nie wiedzieli. Przyciągnął pod Poznań Książ *Mężykowi* we 30,000 Moskalów, y przyniewolił Króla *Augusta* do uderzenia na Generala *Mardesfelda* Szwedów y Polaków pod sprawą swą mającego, Król *August* długo Książowi opierał się, ale niemogąc go przeprzeć musiał nakoniec zezwolić. W ciśnieńszych Król *August* nie mógł być okolicznościach, wyjawiając *Mężykowi* że już pokoy stanął, słuźnie się obawiał, aby od niego nie był zatrzymany, a tak utraciłszy honor y koronę, utraciłby na ostatek wolność; zwodząc bitwę z Szwedami, widział oczewiście że do większej żwawości nieprzyjacielowi w Saxonii panującemu da okazyę. Kazał więc skrycie oznaymić *Mardesfeldowi* o zawartym na czas wojny frysze y zaczętych [ już one były doszły ] pokoiu traktatach. Ale Szwed z szczerzego serca pochodzącą prześrogię wziął za fortel wojenny, y odważwszy się mierzać z Moskalami daleko liczbą Szwedów przenoszącemi a po tak wielu stłach ze szwankiem wytrzymanych bardziey szczerwaniami, był zwyciężony. Pierwszy to był boy wstępny, który Moskale wygrali nad Szwedami, y z którego cała chwała spływała na Książa *Mężykowi*. *Mardesfeld*, *Potocki* Wojewoda Kijowski, *Tarło* Kuchmistrz Koronny, wiele Officerów godnych Polskich y Szwedzkich, 2,598 żołnierzy w niewolę zabrał zwycięzca, a 4000 naliczono zabitych.

XVI. Na karcie 78. *Carowi* kapelusze przestrzelono z muszketu y już Rycerze Szwedzcy ZWYCIĘSTWO wołali, które jeszcze dalekie od nich było *Co*.

Szwedzi niewykrzykneli wygranego zwycięstwa iako *Norberg* Kapelan Nadworny *Karola* XII. świadczy, okrzykiem upewniającym, ale pytając się wzajemnie siebie samych. *Czy wygrana czy nie?* Szwedzi zaczęli bitwę od szturmowania do okopów Moskiewskich, gęsto rozstawionemi armatami osadzonych, y dwóch dobyli, chociaż ogień trwał nieustannie natężony z strony Moskiewskiej, y liczna kawalerja oszańcowanej piechocie pomoc dawała. Moskiewskie szyki zawsze w porządku należytym były utrzymane, a przez całą bitwę, która dwie godziny trwała, nie były przełamane. Moskale wszędzie równym żwawości nieprzyjacielskiej męstwem nacierającym odpor dawali, y sami nacierali. Car sprawował w tej pamiętnej potrzebie Urząd Generala Majora, *Baur* rozkazywał skrzydłu prawemu; *Mężykowi* lewemu, a *Szeremetow* rządził wojska środkiem. *Karol* w lektyce od Drabantów niesiony, z pistoletem w ręku, wszystkie nawiedzał szyki, y męstwem swym

swym biących się zapalać usiłował, a gdy kula armatna jednego z Drabantów [a nie 21 iako pisze P. Lacombe] zabiła, y lektykę na drobne sztuki rozerwała, przesadzony był, nie na konia, ale na dzidy ułożone prosto iedne z drugimi gdyż inżey lektyki w tak prętkim y gorącym czasie, [mowi Norberg] znaleźć niepodobna było. Dopiero gdy wojsko Szwedzkie ze wszystkich stron złamane, w sadzono Króla na konia, na którym memógł siedzieć podczas bitwy dla postrzału w nodze dnia 27. Czerwca odniesionego. Karol, ow *Alexander* pułnocny bardziey odważny, niż meżny, a ieszcze bardziey zuchwały niż odważny na koniu, nie w karecie Hrabiego *Pipera* z pośród ognia nieprzyacielskiego od Hrabiego *Poniatowskiego* swego nieodstępного przyjaciela, Ojca szczęśliwie nam y mądrze panującego MONARCHY wyprowadzony uciekał, przed tym nieprzyacielem, którego zawsze zwyciężał, y zwyciężać nauczył. Moskale naliczyli na poboiowiisku 9,224 Szwedów zabitych, w potrzebie samey około 2,500 wzięli niewolników, a 14,000 General *Levenhaupt* poddał w moc Moskiewską przez umowę z *Mężykowem* dnia 12 Lipca uczynioną. Pofel ieden Cudzoziemski u Dworu Carskiego będący twierdził (*dans les anecdotes de Russie* f. 23) za rzecz pewną, że Car dowiedziawszy się iż Karol uciekał do państwa Tureckiego, posłał Officyera swego z listem, zaklinając go, aby swego odstąpił zamiysłu, y spuścił się na jego dyskretyę niż u powszechnego wszystkich Chrześcian nieprzyaciela szukał obrony. Upewniał go pod honorem y poczcliwością, że miał mu przywrócić wolność, y porożnienie sprawiedliwym zakończyć pokoiem. Posłani egdy nad rzekę Bug przybiegli, już Król przez tę rzekę się przeprawił, a zatyim nazad do Cara z listem się powrócił, który gdyby y był oddany pożądanego niesprawilby skutku, bo Karol straciwszy wojsko y lat 10 zwycięstwa, nieutracił ieszcze nadziei wkładać warunkow pokoju na Moskwie, iak włożył w Saxonii. Ponieważ batalia Puławska była stoczona d. 9. Lipca, musiał Karol po przykrym przez dni 6. marszu przeprawić się przez Bug d. 13 tegoż miesiąca a nie d. 24 Czerwca iako pisze P. Lacombe.

XVII. na karcie 82. AUGUST skassowawszy wszystko cokolwiek Ministrówie Jego z KAROLEM XII byli podpisali, y manifest przeciw nieprzyjaciolom ogloszwszy, ruszył się z woyskiem do tronu, którego się niedawno był wyrzekł.

Tysiącne są przykłady traktatow zawartych przez Ministrów, a nie potwierdzonych od Monarchow y dla tey przyczyny do skutku nieprzyprowadzonych, ale takiego w historyi doczytać się trudno przykladu, aby traktat mocą pełnomocney władzy Ministrów danej, od ich Monarchy potwierdzony, do skutku przyprowadzony, był potym za ni ważny, że nie mieli pełney mocy na to, poczytany. Takim był traktat Alt-Ranstadcki. Z strony Sakiey Baron *Imhoff* y Jerzy *Ernest Pfingsten* Pełnomocni Ministrówie Sascy naznaczeni do traktowania z Ministrami Królów Stanisława y Karola byli prawnie d. 27 Sierpnia r. 1706 kredensem umocnieni, pokoy d. 24 Września zawarli, a w następującym miesiącu ratyfikacyą na blankiecie sobie danym zapisali, którego sam Król *August II.* d. 19 Stycznia r. 1707 ręką swoją potwierdził, y do



skutku wszystkie warunki przyprowadził. Rok trzeci się kończył po zawarciu traktatu; gdy fortuna na szwank naraziła męstwo *Karola XII* przy Puławie, a klęska na wszystkie wieki pamiętna zagnała *Alexandra Szwedzkiego* do Benderu; *August* z wojskiem wtargnąwszy do Polski rozrzucił manifest, w którym zadawał przed światem, swoim Ministrom, niewierność, zdradę, y swych rozkazów przestąpienie, żalił się na Króla Szwedzkiego o gwałtowne wyciśnienie potwierdzenia, y do wiadomości wszystkich podawał, że po wypełnieniu obowiązków traktatu *Alt-Randstatckiego*, y po milczeniu przez 35 miesięcy niemógł w dalszą odwołkę sprawiedliwej swej puszczając zemsty, y że przedsięwziął kazać sądzić, y karać, *nieszczęśliwych nieroztropnych y szkodliwych sprawców y iednaczow pokoiu*. W lat 30. później coś podobnego się stało: *Karol VI. Cesarz* traktat *Belgradzki* z Portą przez *Hrabiów de Walis y Neuberg* d. 1. Września r. 1739 ułożony y podpisany, potwierdził, y tegoż samego czasu wspomnianych Ministrów pod strażą trzymać kazał, oprócz tego do Ministrów swych u Dworów cudzoziemskich pisał, zarzucając im, że więcej nad moc daną sobie pozwolili, do potwierdzenia traktatów nieroztropnym swym postępkom go przymusili, ostrzeżenia potrzebnego dla interessu *Moskiewskiego* zapomnieli &c.

XVIII. Na karcie 84. **PIOTR ALEXIEWICZ** w tych okolicznościach przyciągnął na swoją stronę **BRANKOWANA** *Xiążęcia Wołoskiego* ze 30,000. posłkowego wojska.

*J. P. Lacombe* rzecz całę historyi przeciwną twierdzi. To prawda że *Hospodarem Wołoskim* był na ow czas *Bassaraba Brankowan* a *Mołdawskim* *Dymitr Kantimir* któremu tą przedayną godnością ozdobionemu, ktoś chcąc się przyśłużyć wyprowadził pochodzenie iego od *Tamerlanesa*; *Tamerlanes* w języku *Tatarskim* nazywał się *Tan-Timur* abo *Timur-Kan*, z kąd *Pisarz* podchlebny utworzył słowo *Kantimir*. *Brankowan* osadzony od Porty na *Xięstwo Wołoskie* uczynił *Moskwie* nadzieję sprzyśiężenia się przeciwko *Porcie*, y przyobiecał łączyć się z *Moskali*mi, ale doszedłszy zamyślow *Kantimira*, że ten sam ieden chciał *Mołdawę* y *Wołochy* dziedzicznym prawem sobie y swym następcom przywłaszczyć y upewnić, cofnął się od przedsięwzięcia swego y przyiaźń z *Kantimirem* zerwał, nigdy *Carowi* 30,000 nie stawił, ani po nim *Kantimir* *Xięstwa Wołoskiego* niewziął, owszem swoje *Mołdawskie* dla przyiaźni *Cara* utracił. Rzecz obiaśni się krotkim życiem *Kantimira* opisaniem.

*Dymitr Kantimir* narodził się d. 26 *Października* r. 1673. Ociec Jego *Konstanty* z *Starosty* trzech *Powiatów Mołdawskich* r. 1684 zostawszy *Hospodarem Mołdawskim* abo *Multańskim* w zakład swej wierności posłał do Porty *Syna* swego *pierworodnego Antyocha*. W lat trzy potym *Dymitr* złożywał *Antyocha*. *Brankowan* nieprzyjaciel główny domu *Kantimira* spodziewając się z nieszczęścia iego korzystać, udał przed *Wezyrem W.* że *Konstanty* zamiast *Syna Dymitra* przyśłał do Porty prostego wieśniaka. *Wezyr*, któremu *Konstanty* był dobrze znaiomy, chcąc doświadczyć prawdy *Brankowana* y obłudy *Konstantego*, rozkazał przed sobą stawić się *Dymitrowi*. Wielkie iego do Ojca podobieństwo pokazało  
złość

złość oskarżającego. *Brankowan* zawstydzony y surowo od Wezyra ustąpił złaiany. *Dymitr* mieszkając w Carogrodzie do roku 1691, którego roku *Antyoch* go wzajemnie złożował, więzyku y muzyce Tureckiej się ćwiczył y w niej tak się wydoskonalił, iż pierwszy on noty do muzyki wprowadził Tureckiej. Roku 1692 podczas oblężenia Soroki pod Seraskierem *Dallabanem* męstwa osobliwe dał dowody, które mu u wojska Tureckiego miłość y uszanowanie ziednały. Roku 1693 *Dymitr* utracił Oycę *Konstantyna*, który bliski skonania zwołał przednią Szlachtę, y zalecał iey Syna *Dymitra*; Szlachta nie czekając śmierci *Konstantyna*, jednostraynemi głasy *Dymitra* na Xięstwo wybrała Mołdawkie, Ociec w ukontentowaniu umarł, mając ufność, że Porta przez wzgląd iego wierności y Syna iego szacownych talentów wybranie od Szlachty potwierdzi, ale w swym zawiodł się mniemaniu, pieniądze przemogły nad zasługi Oycy, y godne przymioty Syna. *Dymitr* ubieżony chytrze od przeciwnika do rządów Mołdawskich, opuściwszy z potrzeby własną Oycyznę udał się do Carogrodu. *Brankowan* ścignął swoją nienawiścią y zemsty chęć pomknął aż do mieysca osobności *Dymitra* y prześladowaniem swym tam go ścigał, niemogąc znieść sławy *Dymitra* z mądrości y obyczajów chwalebnych pochodzącej. Za iego namową y podufzczeniem znaczną summą Wezyr W. przekupiony *Dymitrowi* nietylko z Carogrodu ustąpić, ale z całego państwa Tureckiego go wywołać go kazał. *Dymitr* od nieupamiętaney nienawiści bezpieczeństwa życia szukający, schronił się do domu iednego Baszy, który go przez dui 40 wygodnie częstował, y u Porty ziednał zaskafowanie wydanej na wygnanie sentencyi. Trzeba wiedzieć że *Dymitr* po śmierci Oycy swego osiadłszy w Carogrodzie przed swym wygnaniem miał sobie od Porty ofiarowane Hospodarstwo Mołdawskie, ale wspaniale ustąpił go *Antyochowi* Bratu swemu. *Brankowan* dowiedziawszy się o powrocie *Dymitra* do Carogrodu z dwojakiej czuł się umartwionym przyczyny, że pieniądze daremnie tracił, y że był w niebezpieczeństwie utracenia Wołchow wnosząc że *Dymitr* tym umysłem nie przyjął Hospodarstwa Mołdawskiego aby wyrobił dla siebie Wołoskie. Roku 1700 *Dymitr* pojął za żonę, *Kassandę* Córkę *Serbana Kantakuzena* złożonego Hospodara Wołoskiego, y nie mając nic do czynienia w Carogrodzie, na wsi dla siebie wspaniały dom wybudował, y w nim na osobność zamknąwszy się czas cały częścią na ucziwe rozrywki częścią na uczczenie się obyczajów krajułożył. Roku 1719 Dywan Turecki bardziej ubezpieczając całość własnego państwa przeciwko pomnażającej się codziennie mocy Moskiewskiej, niż uymuiąc się za *Karola XII* Moskiewie wypowiedział wojnę, y pierwszy nieprzyjaźni krok według zwyczaju swego prawu narodów przeciwnego uczynił, przez wzięcie pod straż y wtrącenie do więzienia *Jedykuły* Posła Moskiewskiego *Tolstoya* z 30 ludzmi do Dworu iego należącemi. Za zbliżeniem się Wojsk Moskiewskich do Mołdawy. Porta na zalecenie Hana Tatarskiego *Kaplange-ryja*, *Dymitra* Hospodarem Wołoskim naznaczyła na mieysce *Mikołaja Mauro-Cordato* który chociaż od Turków dla rozsądku swego y wierności był poważany, iednak tę godność utracić musiał, że brakowało



mu przymiotów żołnierskich, których okoliczność czasu potrzebowała. *Dymitr* odebrawszy z skarbu Tureckiego 20 worków pieniędzy [10,000 Talerów twardych] na wydatek swej podróży wyjechał do *Jassy*, tam ledwie co stanawszy odebrał Gońca z Carogrodu, przez którego *Wezyr* mu rozkazał most wyflawić na Dunaju dla wojska Tureckiego y upominał się u niego o pieniądze, które nowi *Hospodarowie* zwykli płacić ien. u, y wyższym *Officyerom* Porty przy obciążeniu *Hospodarskiej* godności. *Dymitr* ten *Wezyra* postępek wzięwszy za zelżenie osoby swojej, postanowił użyć czasu okoliczności na oswobodzenie państwa swego z iarżma Tureckiego. Zamysłomiego sprzyiające zdało się szrzodki podawać szczęście. Car wysłał z pożytecznymi propozycjami *Le-karza* swego *Włocha Palicola* niazwanego, zapraszając *Kantimira y Brankowana* do przymierza y spólności oręża przeciwko potędze *Bisfurmańskiej*. *Palicola* zhałażł *Władykę Jerozolimskiego* zamysłom Cara sprzyiającego, który przełożył *Brankowanowi* uwagi, chcąc go pociągnąć na stronę Cara, lecz na ostrożnym *Greczynie* nie wymógł tylko obietnice próżne y obojętne ni podległe tłumaczeniu. *Kantimir* chwycił się podanej sposobności, y przymierze z Carem uczynił pod następującymi warunkami. 1) że *Mołdawa* do dawnych rozciągnięta granic wiecznemi czasami będzie zostawała pod obroną y najwyższym *Monarchow* *Rosyjskich* panowaniem 2) że *Kantimir* y *Szlachta Mołdawska* wykonać Carowi wierności przysięgę skoro tylko wojska *Rosyjskie* wtargną w granice *Mołdawskie*. 3) że *Hospodar* ze wszystkimi krajami swego siłami przybędzie na pomoc przeciwko *Bisurmanom*. 4) że *Kantimir* y Jego następcy wiecznemi czasami będą *Hospodarami Wołoskimi* pod zaszczytem *Monarchow Rosyjskich*. 5) że ani *Piotr* ani Jego następcy na tron *Rosyjski* przed wygaśnięciem *Familii Kantimira* nie będą mogli nikogo osadzać na *Xieństwie Mołdawskim*. Umowę tę *Piotr* potwierdził uroczyście w *Lucku* na *Wołyniu* d. 13 *Kwietnia* r. 1711.

Co *Maksyma* uczynił *Karolowi XII*, to *Kantimir Piotrowi I*; obiecał mu mocne posiłki wojenne, y obfitą wojsko jego opatrzyć żywnością, ale obojętnej obietnicy dotrzymać niebyło mu podobno. *Szeremietow* *Generał Moskiewski* z wojskiem przyszedłszy do *Jassow* dla wykonania umówionych zamysłów ani wojska, oprócz szczupłej garstki, ani żywności nie znalazł. *Brankowan* dociekłszy *Kantimira* myśli przytąpić do Cara niechciał, a *Szlachta Mołdawska* obawiając się obciążyć siebie bardziej iarżmem *Ottomańskiej niewoli*, co złamania przysięgi wierności nie dała się namówić. *Władyka Jerozolimski* widząc w jawnym swoje głowę niebezpieczeństwie uciekł y skrył się przed karą zasłużoną. Car ocalając siebie y swoje wojsko był przymuszony pod twardymi kondycjami pokoju nad *Prutem* uczynić, ale pokazał się wiernym *Przymierznikiem* y żadną miarą niechciał *Turkom* wydać *Kantimira*, co oni za pierwszą kondycją pokoju zakładali. Pełnomocni *Cara* *Ministrowie* *Wezyra* upewnili, że *Kantimir* z obozu uszedł, chociaż on w karcie *Katarzyny* *Carowej* zamknięty siedział nikomu nie dając się widzieć y wiedzieć oprócz jednego wiernego swego slugi, który go skrycie karmił. Car nadgradzając mu *Mołdawy* stratę, uczynił go *Xiążciem* państwa

Rosyi-

Rosyjskiego z tytułem Najjaśniejszey Xiążęcey Mci y uwolnieniem od podlegania wszelakiey zwierzchności, oprócz swey osobistej, a nad Mołdawczykami, którzy dobr y Ojczyzny wyrzekłszy się w nieszczęściu *Kantimira* nie odstąpili, naywyższą y udzielną zachował mu zwierzchność, wielkie na Ukrainie darował włości y 1000 wsi do Korony należących rozdał między Mołdawczyki. Po śmierci Zony swej *Kasandry* wszedł w dożywotnią przyjaźń roku 1719 z Xiężniczką *Trubecką* Cerką Hetmana Mołkiewskiego. Umarł roku 1723 w 48 roku życia swego. Dokładnieysze opisanie życia y ksiąg od niego wydanych znajduje się w Historji Państwa Otomańskiego połącznie od iego napisaney, ale do druku niepodaney. Sławny Anglik *Tindal* łacińskie rękopismo przetłumaczył na Angielski język, a z Angielskiego na Francuski *Xiążdz de Jongquieres*. W tym Francuskim tłumaczeniu znajduje się na końcu tomu IV. in 12 historia życia *Kantimira*.

XIX. Na karcie 95. y 96. J. P. *Lacombe* pisząc o sławney naszej Konfederacyi Tarnogrodzkiej dokłada: AUGUST nie pierwszy do pokoju z poddanymi swymi przyszedł aż y Sasow oddał y 20,000 Moskalow na pomoc przysłanych za granicę wypraw.

Car żadnego woyska Królowi *Augustowi II.* przeciwko związkowi Tarnogrodzkiemu nie przyśłał, y Moskałe po zaszłym traktacie Warszawskim z Polki zaraz nieustąpili. Gdy związek Tarnogrodzki dnia 26 gbris 1715 stanął przeciwko Sasom Polkę po nieprzyjacielsku pładrującym, *Piotr I.* w wielkim był poróżnieniu z Królem *Augustem* y ostrym manifestem we 21 punktach zawartym dnia 8 Kwietnia r. 1716 żale swoje na *Augusta II.* iawnie oświadczył.

Car we Gdańsku na ten czas będący spokojnie patrzył na powstające rozruchy w Polsce, a mógł mieć wewnętrzne ukontentowanie, że Ministrowie Sascy Jego pomocy będą wzywali, y dadzą mu okazyą do pokazania umysłu wielkości. Jakoż tak się stało, ciągnęły właśnie w ten czas pod *Szeremetem* Woyska Rosyjskie do Pomeranii, gdy Polacy nie mogąc daley Saskiego woyska znieść gwałtów y okrucieństwa oręża na ich z kraju wyparcie dobyli. Hrabia *Fleming* przez swoje nalegania u *Szeremeta* y wyproszone u Xiążęcia *Dołhoruckiego* do niego listy, też woyska do dalszego rozkazu Cara w Polszcze przytrzymał, czym prędzey wysławszy Barona *Leize* do Monarchy Ruskiego z prośbą, aby Moskałom z Sasami złączyć się kazał, dla rozproszenia związku Konfederacyi Tarnogrodzkiej, y ocalenia Sasow od sprawiedliwej Polakow zapalczywości. Car chociaż mimo swoje urazy do Dworu Saskiego bardziey podobno Królowi, niż Stanom dla obrony własnej uzbroionym wewnętrznie sprzyjał, niechciał w wojnę Polakow z Sasami się wdawać, obawiając się, aby Polacy uciśnieni o pomoc nieudali się do Porty, która przez *Aubuta* Sekretarza Hana Tatarskiego y Agę od Baszy Chocimskiego wyprawionego ofiarowała Rzeczypospolitey wszystkie Ordy Tatarskie y mocne woysko Tureckie. Mając tedy wzgląd na tę okoliczność, y niechcąc w nową z Turkami wdawać się wojnę, przezorny Monarcha Rosyjski kazał zatrzymać się w Polszcze swym woyskiem, dla zabronienia stronom nieprzyjacielskich wstępów



y przeszkódzenia krwi rozlaniu. Aby zaś te rozruchy tym prędzey uspokojone były przyioł na siebie pośrednictwo do pogodzenia Króla z Rzeczpospolitą, o którą go Stany przez Posłów swych Tomasz Romanowski Podkomorzego Chelmskiego, y Jana Frezera Bargrabiego Krakowskiego upraszały. Traktat ten ugodny za pośrednictwem Posła Carlskiego Jerzego Xiążęcia Dolhoruckiego doszedł dnia 3 Listopada r. 1716 a woyska Sakkie d. 31 Stycznia r. 1717 z Polski wychodzić zaczęły, y w dniach 25 ze wszystkich królów Rzeczypospolitey ustąpiły.

Z tey okoliczności wywodu pokazuje się że ustąpienie woysk Sakskich (choćż Stany za pierwszy warunek zgody w swoich do traktatu propozycyach wyciągniętych woysk z kraju zakładały) nie poprzedziło pokoy, ale było onego skutkiem. Woyska zaś Moskiewskie od traktatu Narewskiego aż do traktatu Neystadskiego między Moskwą y Szwecyą zawartego w Polszcze przebywały, lubo do wyprowadzenia tego woyska tak Król iako Stany Rzeczypospolitey Cara nakłonić usiłowały.

XX. Na karcie 106: *Senat Petersburski z Duchowieństwem y Szlachtą zniósłszy się iednomyślnie tytuł Cesarzki Panu swemu nad obszernemi krainami panującemu y najpotężniejszemu w Europie Monarsze nadali. Dwory Cudzoziemskie nieociągaly się także potwierdzić ustawy Rossyjskiej. Sama Dania przeciwną w tey mierze stawiającą Est.*

Dziejopisowię Francuscy nigdy naganieni nie byli o zbytnią pilność y dokładne historyi pisanie oraz uważne tych rzeczy, które piszą y przywodzą roztrząśnienie. Dziś ieszcze szkodliwszy naukom biorą zwyczaj, wiele pisać, nie starając się dobrze pisać, dawnym księgom nowy kształt dowcipnie dawać, gładkością stylu uwodzić, przypuszczając nawet do piśm swych omyłki. Z wywodu tego który tu położę każdy pozna, czy J. P. Lacombe dobrze rzecz roztrząsnął y nie tylko z cudzoziemskich gabinetów, lecz z domowego Wersalskiego, wiadomości zasięgnął y napisał: że Dwory Cudzoziemskie nieociągaly się Est.

Uczeni y biegli w prawie narodów ludzie o przodkowaniu y tytułach Monarchów piszący te prawdy nieomyłne y nigdy w wątpliwosc niepodane kładą.

Wszyscy Monarchowie udzielni pod obowiązkiem hołdu nie zostający, są sobie równi w mocy panowania udzielney; bo które ma zaszczyty Król mocnego kraju w swoim państwie na obszerne prowincye podzielonym, też same ma Pan szczupłej krainy. Naywiększy jest przymiot udzielney zwierzchności nikomu nie podlegać, tą zaś własnością szczycą się tak wielcy, iak mnieysi w świecie Monarchowie, z kąd wynika doskonała między nimi równosc, ponieważ nie podlegając wyższej zwierzchności jest pierwsza a potem być w równosci z temi wszystkimi, którzy nie podlegając wyższej władzy panują. Karzeł jest równie człowiekiem iak olbrzym, familia domowa złożona z kilku osob równie jest familią iak ta która liczy osob kilkadziesiąt; naymniejszy Hrabia udzielny takim jest panem, iak naywiększy na świecie Monarcha. Rzeczpospolita Święto-Maryńska na całym świecie podobno nayszczupleysze istotne udzielney mocy prawa ma też same, które miała.



miała dawna Rzyńska nad znacznemi częściami dawnego świata panująca. Władza najmniejszego Kantonu Szwajcarskiego, mowi Bodin, jest tak doskonała y tak udzielna, iak była Monarchow dawnych Perskich, ktorych kraie 26. rozległych Prowincyi zamykały. Ale jeżeli moc udzielna mierzona będzie z własności do istoty panowania nienależących, to jest z obfzerności krajow, bogactw Obywatelow, wielkości handlow, liczności intrat, z sił wojennych, dawności familii panującey, wyśokości tytułu, y innych podobnych zaszczytów, wielka znajdzie się między panującemi y Państwami różnica, która większym, bogatszym y mocniejszym krajom, tytuły Cesarstw, Monarchii, Królestw nadaie, imie przy nazwiskach Xięstw, Hrabstw &c. zostawuie y według tych godności różne prerogatywy panującym naznacza zwierzchnościom.

Z tey prawdy wynika druga nieomylna, że każdy naród od obowiązków hołdu wolny dla oświadczenia swojej miłości, przychylności, wdzięczności, albo też z innych iakich poważnych względów może Panu swemu większey godności, niż miał przedtym, przyznać tytuł, a ten przyznawszy na inny celniejszy ieszcze zamienić. Woyska dawnego Rzymu, chociaż pod posłuszeństwem Senatu y gminu zostawały, iednakże po znakomitym iakim zwycięstwie Konsulow, Podkonsulow, Pretorow, takowe zwycięstwa odnoszących Hetmanami albo Imperatorow ogłaszały, co im Rzeczpospolita za złe niemiała. Alfons Hrabia Portugaliki r. 1139. zniesłszy na równinie Urykańskiej woyska pięciu Królów Mahometaniskich od zwycięskiego żołnierza był Królem przywitany, którą mu godność gmin swoim do woyska przyłączeniem się potwierdził, a wszystkie stany zieczawszy się do Lamego nie tylko Królewski tytuł Alfonsowi chętnym umoeniły zezwoleniem, ale prawa niewzruszone na następstwo do korony postanowiły. Dzieie dawne y szrednie owfzem terazniejsze między narodami Azyatyckimi są takowych przykładów pełne.

Monarchowie też udzielnii w krajach dziedzicznych, albo podbitych, względem ktorych wyżzey nad sobą zwierzchności nie znają, mogą takich honorow y tytułow używać, y od poddanych swych wyciągać, do iakich im znakomite dzieła albo pycha, są powodem. Antigon Antipater, Eumenes, Lizymach, Ptolomeus. Seleuk Wodzowie Alexandra Wielkiego po śmierci jego królować udzielnie w wielkorządztwach im powierzonych zaczęli; Agatokles Tyran Syrakuzanśki Królem się ogłosił; Wielkorządcy Francuscy, Włoscy, Niemieccy pod słabym następców Karola Wielkiego panowaniem, Krolami, Xiążętami, Margrabiami, Hrabiami się poczynili. Alfons VIII. Król Kastilii na zieżdzie stanow w Legionie r. 1135. kazał się obwołać y koronować Cesarzem Hiszpańskim, Żonę swoją Berengaryą Cesarzką, Synow Sancheza Królewską Legionską, a Ferdynanda Kastilską koronami ozdobić, chociaż te Królestwa sam sprawował. Ledwie Alfons nad trzecią częśćią Hiszpanii panując godność sobie Cesarzką przywłaszczył, dla tego ta od panujących na ten czas w Europie Monarchow nieuznana z Alfonsa życiem y panowaniem, nawet u własnych Poddanych, ustać musiała. Na początku wieku tego Xięstwo Pruskie podniesione do godności Królestwa, y pierwszy



tego kraia Monarcha sam sobie włożył na głowę koronę, ten przykład tym jest uwagi godniejszy że to Xięstwo zostało według traktatu Wileńskiego pod obowiązkiem powrocenia się do dawnego hołdu Korony Polskiej.

Wszystkie honory prawom gruntownym kraia nieprzeciwne mogą być od panującej zwierzchności brane y od Poddanych wymagane, mogą być w istocie swej y używaniu sprawiedliwe y prawne, ale w takich granicach swych, dalej nie wychodząc, mieścić się muszą, poki o nich cudzoziemskie nieuznają Dwory, które po spolicie trudność w tym pokazują, a przyznawszy tytuły większe nie zawsze na przodkowanie większej godności należące zezwalają. Fryderyk I. Król Pruski nie był uznany od Domu Francuskiego, aż w lat trzynastcie po swoiey koronacyi, a względem przodkowania w Rzeszy Niemieckiej, a mianowicie w zasiadaniu w Izbie Elektorskiej na Seymie, y dawaniu głosu obowiązał się Leopoldowi I. Cesarzowi szczególnym traktatem, żadnego nie dopominać się przodkowania. Hrabowie Niemieccy tytułem Xiążąt od Cesarzow ozdobić mocą tej godności, niebiorą przodkowania Hrabiom wyższe miejsce mającym, ale w dawnym muszą zostawać porządku.

Pisarze Słowiańskiego języka y pochodzących z niego dyalektów nieumieiający męczyli się y dotychczas mogli szukać nad wykładem słowa *Car*. Jedni pochodzenie onego prowadzą od dawnego słowa Perskiego *Thas*, którego w żadnym niepokazują Słowniku, ani piśmie, ani też w używaniu dawnych Persow dotychczas pod imieniem Gabrow znajdujących się nad rzeką Indem, w Guzaracie, w dawniej Partyi, w Kirmanie, y nad odnogą Perską; inni niewchodząc w wykład rzeczowego słowa, Carską godność za też samą mieli co Wielkiego Xiążęcia, takiego był zdania wieki polityczny Pisarz *Réal* w księdze swej o *Umiejętności rządów*. Inni to słowo *Car* wyrażali przez Polskie słowo *Cesarz*, Łacińskie *Imperator*, Niemieckie *Kayser* y ci, moim zdaniem, prawdziwy tego słowa początek y znaczenie znaleźli. Z kądśny Polacy Sztambuł albo dawne *Bizantium* nazywamy *Carogrodem* jeżeli nie od mieszkawia Cesarzow, albo Carow Wschodnich to jest Carskim miastem. Sami Moskale w tym znaczeniu to słowo brali y brać muszą inaczej przeciwnie zwyczajowi wszystkich językow y narodow w swym własnym języku słowa własnego do wyrażenia godności Monarchy swego nie mieliby, bo słowo *Imperator* iakoż iakoż nawet szkolnym wiadomo, jest pożyczone z języka Łacińskiego, z którego Słowiański niepochodzi. Sami (mówię) Moskale w tym znaczeniu to słowo brali, ponieważ dawni ich Monarchowie w ekspedycjach Łacińskich *Imperatorami*, a w Ruskich *Carami* nazywali się, a jeszcze dawniejsi Monarchowie Ruscy w kraiu swym *Kniaziami*, a od naszych Dzieciopisow *Xiążętami* byli nazywani.

W Historji Ruskiej czytamy pierwszego tytułującego się Wielkim Xiążęciem Włodzimirskim *Jarostawa Wswołodowicza* około r. 1250. Dziecię wszystkim Jego następcom tenże sam tytuł przyznawali do *Danila* Xiążęcia, który Wielkim Xiążęciem Moskiewskim zwać się pierwszy zaczął około roku 1300. *Iwan Wasilewicz I.* pobudzony ustawicznym  
drugiej

drugiej swej Zony *Zofii Wnuczki Emanuela Cesarza Wschodniego* urąganiem, że Niewolnikowi Tatarskiemu dostała się w małżeństwo, nabrawszy od mężney Niewiaśty serca, frogie Tatarow iarzmo z siebie y narodu Moskiewskiego około r. 1477 zrzucił. Od Litwy też Xięstwa Nowogrodzkie y Siewierskie za *Kazimierza IV.* orężem odzyskał. Temu znakomite dzieła były powodem do tego, że *Monarchą y Carem* Ruskim tytułować się zaczął y dwugłownego wziął Orła za Herb Monarchij Ruskiej, a to dla tey przyczyny, że rzeczona *Zofia* czyniąc się ostatnią Cesarzow wschodnich *Paleologow* dziedziczką, prawo do Carstwa Carogrodzkiego w dom Monarchow Rosyjskich przynieść zdała się.

Cudzoziemcy nieumiejący Ruskiego języka, iedni to słowo *Car* wykładali *Rex*, drudzy *Cesar*, a niektórzy *Imperator*, ten ostatni wykład nad wszystkie Monarchom podobał się Moskiewskim, bo ich nad obszer-nemi krajami panujących równał z Cesarzami Rzymskimi, których powszechne Europy zezwolenie pierwszemi między ukoronowanemi głowami uznawało. Polacy mający powinowactwo języka swego z Moskiewskim, pozuali zaraz co ten nowy znaczył y do czego zmierzał tytuł, nietylko go na ten czas nie przyieli y nie uznali, ale na potym za panowania *Iwana Wasilewicza II.* gdy się ten Monarcha trzema ze zwycięstwem *Stefana Batorego* wyprawami przyciśniony, do pośrednictwa Papieża *Grzegorza XIII.* uciekł dla uczynienia pokoju; przy ułożeniu artykułow ugodnych na tytuł Carski żadną miarą niepozwolili. Ten zwyczaj y za następujących trwał Monarchow, bo konstyтуeya roku 1588 zawdzięczająca wielkie *Jana Zamoyskiego* zasługi Monarchę Moskiewskiego nazywa *Wielkim Kniaziem*, co Rzeczpospolita zachowała do traktatu r. 1634 między *Wiaźnią y Drohobuzem* uczynionego, którym *Władysław IV.* z tytułem prawa swego odstąpiwszy do Moskwy, *Michała Romanowego* za prawdziwego Cara Moskiewskiego uznał, ale Polacy przez tytuł Cara chcieli rozumieć godność mnieyszą niż Królewska.

Posłowie Cesarzow Rzymskich y innych Monarchow łatwieyszy byli w przyznaniu Cesarzkiego tytułu tronowi Rosyjskiemu. *Zygmunt Baron a Herberstein* Posel *Maxymiliana I.* oddał *Wasilowi Iwanowiczowi* od tegoż Cesarza list dyplomatyczny językiem Niemieckim pisany, w którym *Maxymilian Wasila* Cesarzem *Kayser* [jako Moskale twierdzą] nazywa. *Paweł Jowius* [*de legatione Moschovitica*] taki tegoż *Wasila* z Kancelaryi Moskiewskiej Łaciński wypisał tytuł: *Magnus Dominus, Basilius DEI gratia Imperator ac Dominator totius Russiae &c.* *Iwan Wasilewicz* Poselstwem Duńskim od *Jana Uhlfelda* r. 1575 sprawowanym, r. 1578 Cesarzskim *Maxymiliana II.* które *Daniel a Buchau* do Moskwy odprawił, był uczczony; w tych dwóch poselstwach iaki *Iwanowi* dano tytuł, nie mamy podania. Roku 1579 *Filip a Perstein* wysłany od *Rudolfa II.* Cesarza do tegoż *Iwana* w mowie swej takie mu przyznał tytuły: *Magne Princeps, Caesar, Princeps & Domine* [*Honorius in Thes Polit: p. 284*] Namieniem wyżey, że Polacy r. 1582 przepisując prawa pokoju Moskalom, nakłonić się nie dali do przyznania tytułu Carskiego *Iwanowi*; y zafiadania XII. XVI. XVII. na sprzeczkach o tytuł Cara daremnnie zeszły; nastatek *Xiądz Possevin* pokoiu tego Pośrednik taki obmyślił śrzodek,



aby w exemplarzu mającym się zostać przy Polakach ten tytuł był opuszczony, a w exemplarzu Moskiewskim położony. Strony ten wynalazek przyeły y pokoy podpisały.

*Fiodor Iwanowicz* r. 1595 z Szwecyą o pokoy się unowili. Pełnomocni Ministrowie Rossyjscy najmocniej o to się domawiali, aby ich Monarcha po Łacinie *Imperator* był położony; Szwedcy po długich żwawościach ledwo na słowo *Car* zezwolili.

Po śmierci *Fiodora* bez potomstwa zeszłego wiadomo światu jak w okropne Moskwa wpadła okoliczności. *Hryszka Owtrapiew* abo fałszywy *Dymitr II.* pisał się *Imperator Christianus ab oriente ad occidentem.* *Marya* czy *Maryna* Zona Jego pisząc do *Zygmunta* Króla Polskiego dała sobie tytuł *Imperatrix Moscoviae.*

*Michał Fiodorowicz* wolnym Moskalow wybraniem na tron wyniesiony r. 1613 przez Posłów swych *Macieia* Cesarza upraszał, aby przyjął na siebie pośrednictwo do pojednania Polski z Moskwą. Cesarz wyprawił w poselstwie do *Zygmunta III.* Króla Polskiego *Erazma Hedeiusza*, który na to nakłonił Polaków, że na rozmowę o pokoju, y umowienie warunków zezwolili. Miejsce rozmowy było miasto Wiaźma, gdzie gdy Moskiewscy Ministrowie dla swego Monarchy tytułu Carskiego domagali się, a Polacy żadną miarą dawać mu go niechcieli ziażdow y Cesarzkie poselstwo oraz powszechnie pokoiu zpełzły nadzieie. W lat jednak kilka to jest r. 1618 stanęło między Polską y Moskwą przymierze umowione w Dywulinie do lat 14.

Roku 1615 drugi Posel Moskiewski do Dworu Carskiego był wysłany, lecz ten gdy w publicznych posiedzeniach, y Ministrowskich rozmowach dumnie y z naruszeniem uszanowania Cesarzskiemu Majestatowi powinnego postępował, naprzód pod straż dany, a potem od Dworu był bez czci wyprawiony [*Pareus in Medulla Hist. prof. anno 1615.*]

Tenże *Michał Fiodorowicz* czyniąc pokoy z Koroną Szwedzką r. 1617 artykułem XII. tego pokoiu warował, aby Monarcha Szwedzki pisząc do Moskiewskiego do zupełnego tytułu przydawał Panu y Zwycięzcy wielu Prowincyi.

Roku 1642 Posel Moskiewski wysłany do Dworu *Krystijerna IV.* Króla Duńskiego, Pana swego Carem tytułował bez sprzeczeki żadney o ten tytuł z strony Ministrow Duńskich. Na pierzvey audyencyi mając mowę do Króla, gdy miał mówić tytuł Pana swego, załstanoził się trochę w ciągu mowy, prosił Króla ażeby uchylil kapelusza; Król z podziwieniem żądał przyczyny tego postępku, na co Posel; gdy *Posłowie Duńscy w Moskwie* Królów swych imiona namieniaią, *Car Pan moy kółpak z głowy zdeymnie, słuszną rzecz jest, aby mu wzajemność była oświadczona.* *Krystijern* uczynił to o co był proszony [*Lunig in theat. cere: To: 1. p. 415*]

Roku 1650 Poselstwo Rossyiskie wysłane było do Warszawy dla powinszowania *Janowi Kazimierzowi* wstąpienia na tron y potwierdzenia traktatów. Posłowie dopraszali się takich honorów, które się wyrządzaia Posłom Głównym koronowanym, a mianowicie paradney Królewskiej karety, co wszystko było im odmówiono, a potem y sami gdy z zuchwałością swoje pretenzysie popierali bez uszanowania Majestatu Polskiego,

skiego, pod straż byli dani, z którey za przybyciem Gońca Moskiewskiego y powrotem z Moskwy Polskiego uwolnieni, na pokoy wieczny, [ten był wkrótce p tym zerwany] zgodzili się y przymierze nowe podpisali.

Roku 1663 Jakie *Alexy Michałowicz* odebrawszy niektóre od Polski woyną Szwedzką, Brandeburską, Siedmigródką zatrudniony, od *Krystyny Królowey Szwedzkiej y Karola Gustawa* Następcy Jey żądał otrzymać tytuły, y iaka mu dana była odpowiedź każdy ciekawy doczyta się u *Puffendorffa* w życiu *Karola Gustawa* w księdze I. y u *Luniga in theatrum ceterum*.

Roku 1673 Posel Moskiewski tegoż *Alexego Michałowicza* świetnie pokazał się w Rzymie y od *Klementa X.* Papieża przyznania tytułu Cesarzkiego Panu swemu żądał, czego nieotrzymawszy rozgniewany z Rzymu wyjechał. *Peffinger in vitriario illustrato Tom I. pag. 420.*

Roku 1686 zawarty jest traktat Moskiewski [iny go w Polsce traktatem nazywamy *Grzymałowski*] między Polakami y Moskalami, w którym Monarchom Ruskim *Iwanowi y Piotrowi* tytuł jest dany Carow, mieysca zaś pierwszość imieniowi *Jana III.* y podpisom Ministrów Polskich była zostawiona. Tegoż traktatu artykułem drugim warowano, aby obie strony tych napotym używały tytułów, które na początku tego traktatu są położone.

Tegoż samego roku 1686 *Piotr I.* swoim y Brata swego *Iwana* imieniem wyprawił do *Leopolda I.* Cesarza poselstwo. Między innemi tego poselstwa przyczynami była ta niepoślednia, aby Cesarz Monarchow Ruskich w listach swych czcił tytułem *Majestatis*; że zaś w liście poselskim po Łacinie pisanym słowo *Car* było wyłożone przez *Imperator, Leopold* nie zwyczajną Monarchow Ruskich propozycyą obrażony, długim odpisem nowość naganił, iako można widzieć w liście rekredencyalnym Posłom Moskiewskim od Cesarza danym, który najpierwszy światu przez druk do wiadomości podał *Peffinger in vitr. ill. Tom. I. pag. 420.* W nim y te uwagi godne znayduią się słowa: *Ut autem Majestatis titulus &c. adeo extra nostram potestatem, tantq; in Romano imperio momenti, ut sine Ejus Electorum, Principum & Statuum offensione nec minui, nec à Romano Imperatore cum Regibus communicari queat.* Z tych słow *Leopolda* Cesarza wnieść należałoby, że tytuł *Majestatis* samemu tylko Cesarzowi Rzymskiemu był przyzwoity, ani od niego bez zezwolenia Stanow Rzeszy Niemieckiej nie mógł Królom być udzielony. Jednakże dzieje powszechnie przeciwną rzecz świadczą. To pewna, że tytuł *Majestatis* do całej Rzeczypospolitey Rzymskiej należący, od samych tylko Cesarzow Rzymskich był przywłaszczany, Królowie na tytułach *Excellentiae*, a potym *Altitudinis*, naostatek *Serenitatis* przedstawiali. Pierwszy *Filip* Piękny Król Francuski r. 1314 nazwał się w liście swym rozkazalnym *Nostra Regia Majestas.* Stany Francuskie tymże samym tytułem uczciły Króla twego *Karola VIII* na zieżdzie Turonkim r. 1483. Świadczy jednak *La Roque* że tytuł *Majestatis* nie wszedł we zwyczaj aż po traktacie w Opaćwie d' *Oranp* zawartym r. 1559 między *Henrykiem II.* Francuskim y *Filipem II* Hiszpańskim Królami. Za przykładem tych dwóch



Monarchow inni tegoż samego tytułu domagali się. Cesarze Rzymscy wszystkim Królom iednym *Dilectiois*, drugim *Serenitatis* tytuł dawali y do tychczas daia, tych zaś których tytułem *Majestatis* uczcili, uczynili to bez poprzedzającego dozwoienia Stanow Rzeszy Niemieckiey.

Na rozmowach w Munsterze Plenipotenci Cesarscy niechcieli Króla Francuskiego tytułować tylko *Serenitatis* a Francuzey zbraniiali się dawać Cesarzowi tytułu *Majestatis*, po długim sporze stanoło na tym, aby Cesarz był zwany *Majestas Imperialis* a Król Francuzki *Regia Majestas*. Leopold Cesarz oprócz Króla Francuzkiego żadnemu innemu Królowi niedawał tytułu *Majestatis*; potrzeba iednak pomocy Polskiey przeciwno Turkoin na nim dokazała, że w liście ręką swoją własną do Walecznego naszego Króla Jana III. pisanym, nazwał go *Vestra Majestas* y od tego czasu Królom Polikim tenże sam tytuł Dwor daie Cesarzski. W obu tych przykładach Cesarz postąpił bez zezwolenia Seymu Niemieckiego.

Do tychczas chociaż Monarchowie Ruscy tytuł Cesarzski sobie przywłaszczali, Posłowie iednak ich niepotrzebowali pierwszego mieysca przed Posłami głów ukoronowanych. Roku 1699 na zieżdzie Karłowickim Posel Moskiewski chciał przodkować przed Stanisławem Małachowskim Wojewodą Poznańskim Posłem Polskim, lecz ten potrafił utrzymać honor narodu y tronu Polskiego. Sprzeczka tak była żwawa nietylko między Posłami tych dwóch Potencyi, ale między Cesarzskimi y Tureckimi że ziazd ten, rozmow o pokoju niezaczowszy, roziechałby się, gdyby przezorność Posłow Angielskich imieniem Wilhelma III. pośrednictwo sprawuiących szrodka do zachowania równości między Ministrami Potencyi traktuiących nieobmyśliła. *Real. Tom. V. p. 165.*

Roku 1718 Na Moskwie między papierami publicznymi znaleziony był list oryginalny Niemiecki *Maxymiliana I.* do *Wafila Iwanowicza*, w którym Cesarz tytuł *Waszego Cesarzkiego Majestatu* dał *Wafilowi*. List ten na wszystkie ięzyki przełożony y Posłom Cudzoziemskim u Dworu Rossyjskiego, a Rossyjskim u Dworow Cudzoziemskich, będącym był rozdany. *Piotr* zaś pisał list barzo grzeczny do *Karola VI* Cesarza mocno go obowiazuiąc, aby tytułem *Cesarzkiego Majestatu* uczcił tron Rossyjski spodziewaiąc się, że przykład Dworu Wiedeńskiego wszystkich Monarchow nakłoni do przyznania mu tey godności. Posel Moskiewski z rozkazu *Piotra I.* przełożył Ministrom Cesarzkim racye następujące 1.) że Car toż samo znaczy co *Cesar* abo *Imperator*, którym tytułem od dawnego czasu Monarchowie zaszczycali się Rossyjscy 2.) że w herbie swym używali tegoż samego Orła dwugłownego, którego używa Państwo Rzymskie 3.) że *Iwan' Wafilowicz* mocą małżeństwa swego w roku 1472 z *Zoą* abo *Zosią* ostatnią dziedziczką koro-ny Cesarstwa Wschodniego nabył prawa do tytułu y zaszczytow tegoż Cesarstwa 4.) że *Maxymilian I.* Cesarz w liście, którego pewność niepodeyrzana, przyznał już Cesarzką godność z tytułem Cesarzkiego Majestatu *Wafilowi Iwanowiczowi* 5.) że Królowie Francuzki Angielski y sam Sołtan Turecki w listach y przez Posłow swych Cesarza-  
„ mi Carow

mi Carow Moskiewskich tytułowali. *Ludwik XIV* r. 1654 dał napis  
 „ *Wysockiemu y Wielkiemu Xiążęciu Wielkiemu Panu y Cesarzowi* [Empe-  
 „ *reur] Rossyjskiemu y Moskiewskiemu* [Electa juris publici t. XII. pag. 903]  
 „ *Hrabia de Carlisle* Wielki Pofel Angielski do Moskwy r. 1663 w mowie  
 „ *swey do Alexego Michatłowicza* nazwał go *Wysocki, przemożny y przeza-*  
 „ *cny Xiążę Wielki Panie y Cesarzu &c.* *Witneort* także Wielki Pofel An-  
 „ gielski przepraszał r. 1710 *Piotra I.* za zgwałcenie prawa narodow  
 „ na osobie Posła Moskiewskiego w Londynie; też same mu przyznał  
 „ tytuły. List Sultana Tureckiego do *Piotra I.* r. 1710 pisany taki miał  
 „ na sobie zapis: *Gloriosissimo & Excellentissimo inter altissimos Principes,*  
 „ *qui in Jesum credunt &c.* *Caro Moscovia, Imperatori totius Russiae. &c.*  
 „ 6.) że Moskwa obfzernością y rozległością krajow daleko cennie Pań-  
 „ stwo Niemieckie.  
 „ Cesarscy Ministrowie odpowiedzieli. *Na pierwszą rację.* Ze słowo  
 „ *Car* nie pochodzi od Łacińskiego *Cesar*; ięzyk Słowieńskiego słowo  
 „ *Wiesar, Kessar* abo *Kassar* znaczą *Cesarza*, y Moskałe w dziełach swo-  
 „ ich y pismach wyraźnie słowo *Kessar, Kassar* różnemi czynią od słowa  
 „ *Car.* Xiążęta Tatarscy nad częstką kraiu panujący, a częstokroć  
 „ Murzowie nazwiskiem Xiążąt nazwać się ślusznie nie mogący, nazy-  
 „ wają się *Carami*, iacy byli *Carowie Astrachańscy, Syberscy, Kazań-*  
 „ *scy, Gieorgiańscy*, y inni Moskałom samym bardziey niż Niemcom  
 „ znanomi, którzy nosząc tytuł *Carow*, nieprzywłaszczali sobie godno-  
 „ ści *Cesarzow*, ponieważ na takie przywłaszczenie sami Monarcho-  
 „ wie Moskiewscy obojętnie nie patrzyliby. *Na drugą.* Orzeł dwu-  
 „ główny wzięty za herb Państwa Rossyjskiego jest słabym prawem y  
 „ wywodem do otrzymania tytułu Cesarzkiego. *Hrabiowie de Pap-*  
 „ *penheim* dziedziczni Marszałkowie Cesarstwa Niemieckiego, Xiążęta  
 „ *Massy y Mirandoli* będąc Rzeszy Niemieckiej członkami pieczętują  
 „ się herbem teyże Rzeszy Niemieckiej to jest Orłem dwugłównym,  
 „ iednakże żadnemu z nich na myśl do tych czas nie przyszło zařadzać  
 „ na herbie prawo do tytułu Cesarzkiego; nie herb podług upodobania  
 „ wzięty, ale rzetelność prawa, y gruntownych racyi wywod powinny  
 „ być przełożone. *Na trzecią.* Opaczne jest udanie prawdy z chęci  
 „ ofzukania abo niewiadomości pochodzące, aby *Zoa* czy *Zofia* ostatnią  
 „ była dziedziczką Cesarstwa Wschodniego. *Pr* *Konstantyn* nazwa-  
 „ nym *Dragases* ostatnim Cesarzu Wschodnim spadło prawo następstwa  
 „ na *Andrzeia Synowca Jego*, który schroniwszy się do Hiszpanii *Fer-*  
 „ *dynandowi* Katolickiemu Królowi y Małżonce Jego *Izabelli* testamen-  
 „ tem Cesarstwo Wschodnie orężem Tureckim osiódłane odkazał. A  
 „ ponieważ Monarchia Hiszpańska spadła na Dom Rakuski więc ten  
 „ Dom Ruszne ma prawo do tytułu y Cesarstwa Wschodniego. *Na*  
 „ *czwartą.* Ze list *Maxymiliana I.* Cesarza podlega sporowi y niepewno-  
 „ ściom. Wyrazy tego listu są niezwycczayne y różnią się od stylu  
 „ innych listow dyplomatycznych *Maxymiliana I.*; wielka zachodzi wą-  
 „ pliwość aby kopia tego listu znaleźć się mogła w Archiwach Wiedeń-  
 „ skich, a leżeli znaleźiona nie będzie; oryginał od Moskałow pokazany  
 „ tym większey podlega niepewności że własney ich sprzyia sprawie  
 „ y prawa



„ y prawa uroszczeniu. Wie nad to dobrze Dwor Cesarzki, że stosu-  
 „ iąc się do prawa Narodów należy tym którzy nowych żądać tytu-  
 „ łow, aby uroczyście prozbę swoją tym przełożyli, od których pra-  
 „ gną być za Królów abo Cesarzów uznanemi, a uznawający powinni  
 „ iawną deklaracją takowe przyznanie światu ogłosić, y na piśmie  
 „ prawnie podanym to samo przyznanie Królowi abo Cesarzowi uzna-  
 „ nemu oddać. *Na iątą.* Ze grzeczność y ludzkość dla interessu abo  
 „ potrzeby Monarchi: m oświadczona Rosyjskim nie dać im prawa do  
 „ obrocenia takowych grzeczności w powinność, dalekoż bardziey  
 „ niemogą onych domagać się od Cesarza y Stanow Rzeczy Niemie-  
 „ ckiey, od których te tytuły nie pochodzą. *Na szóstą.* Ze tytuł  
 „ Cesarzki nie idzie za rozległością krajow y wielkich Królestw pod  
 „ iednym rzędem ziednoczonych, ale za słusznością prawa orężem na-  
 „ bytego y dawnością czasu, przyznaniem Narodow, spokojnym uży-  
 „ waniem ugruntowanego. Gdyby państw sama tylko rozległość da-  
 „ wała tytuły Cesarstwa, czyż *Ferdynand V. Karol V. Filip II.* y nastę-  
 „ pcy Ich Królowie Hiszpańscy niemogliby Królestwa swego do tak  
 „ wielkiey mocy y ogromności za panowania Ich we czterech czę-  
 „ ściach świata rozciągniętego wynieść do ozdoby Cesarstwa, czyż  
 „ dla tey samey przyczyny Królowie Angielscy nad trzema Króle-  
 „ stwami, z których każde z osobna sławą y mocą z przednimi w Eu-  
 „ ropie równało się udziałem państwami, panujący, niemogliby  
 „ Wielkiey Brytanii pisać się Cesarzami? ale obżerność kraju nie zaw-  
 „ sze ma prawo do wysokości tytułu. Niech to ieszcze w głębokim  
 „ zostanie milczeniu, że Narod Moskiewski, pochwał y względow go-  
 „ dzien, ustąpić jednak powinien Niemieckiemu znakomitym zaszczy-  
 „ tow iesze między temi liczone być mogą, tak wiele państw udzieli-  
 „ nych, które Rzecz Niemiecka zamyka, uznanowanie y cześć, któ-  
 „ rą postronne Narody Cesarstwu czynią, znakomite dzieła, któremi  
 „ meństwo, tak często y tak dowodnie Niemcy swoje wstawili, nauki od  
 „ dawnego czasu tak pięknie kwitnące, y do naywyższy zbliżone do-  
 „ skonalskości, handle rozmnożone y gruntownie zasadzone rozmaitość  
 „ Narodow Niemieckich tak mężnych, bitnych y zawsze nieprzyja-  
 „ ciolom swym strasznych, nakoniec wiele innych znakomitości, które  
 „ Narod Niemiecki słuszniey sobie przywłaszczać może niż Moskiew-  
 „ ski.

Odmowienie to Dworu Wiedeńskiego tak *Piotr I.* przyjął, tak  
 większe nieszczęścia y klęski wojenne przed bitwą Puławską ponosił,  
 to jest cierpliwością swoją umartwienia pokrył. Aże miał nadzieję  
 kiedykolwiek zamierzonego dopiąć krefu niechciał Cesarzowi się na-  
 przykrzać ani odpowiedzi Ministrów Wiedeńskich zbinać, chociaż nie-  
 które z tych nieudolne miały wywody.

Roku 1721 *Piotr I.* Szwedow swych wprzod zwycięzcow zwycięz-  
 ca umysłiwszy syte krwi ludzkiej złożyć oręż skłonił się do traktatu  
 Neystadckiego; w tym traktacie pełnomocni Rosyjscy Ministrowie *Bruc-  
 ce y Osterman* nieinaczey *Piotra* Pana swego chcieli tytułować, tylko *Ce-  
 sarzem wszytskiey Rosyi*, na co Szwecya do pokoju wzdychająca kilka  
 dni na



dui na żwawych zpedziwszy sprzeczkach musiała pozwolić. *Piotr* o-  
 trzymawszy tak wyśoki w Chrześcijaństwie tytuł, wielkim jednak dzie-  
 łom swoim słusznie należący, skromnie z Szwecyą zachował się, nie  
 domagając się żadnego względem przyznanej sobie godności Cesarzkiej  
 przodkowania, ale Koronie Szwedzkiej onego ustępując, bo dopuścił,  
 aby w obu exemplarzach tego traktatu imię, *Ulryki Królowey Szwedz-*  
*kiej* przed swoim, a podpisy pełnomocnych Szwedzkich Ministrów  
 przed Rosyjskimi, były położone. Podobno tą skromnością chciał  
 Szwedzkiej Królowey grzeczność w przyznaniu sobie Cesarzkiego  
 tytułu oświadczoną zawdzięczyć, myśleć albowiem nie można aby Pra-  
 wodawca Rosyjski niewiedział zwyczaju Europy między równemi Po-  
 tencyami od tak dawnego czasu zachowującego się, że gdy między dwu-  
 ma Monarchami traktat stanowi się, y imię Monarchy y podpis Mini-  
 strow pierwey się kładzie w tym z dwóch exemplarzow, przy którym  
 ten exemplarz zostaje się jako się to zachowanie między Cesarzem, Kró-  
 lami Francuskim, Hiszpańskim, Angielskim &c. chociaż Posel Francuski  
 ustępuje miejsca Cesarzskiemu, a przodkuje przed Angielskim, Hiszpań-  
 skim &c. Gdy zaś godniejsza Potencya z drugą traktuje, imię Monar-  
 chy y podpisy Ministrów godniejszey Potencyi w obu exemplarzach  
 pierwey się kładą: tak Króla Francuskiego pierwey imię kładzie się w  
 traktatach z Królami Portugalskim, Sardyńskim, Hollendrami &c. Spo-  
 ry Monarchow o przodkowanie próżne w sobie a niebezpieczne w swo-  
 ich skutkach mogą ieszcze na lądzie, podczas politycznych uroczysto-  
 ści, zjazdów, naradzenia się o pokoju y podobnych okolicznościach być  
 uspokojone na czas, obmyśłem jakimś umiarkowane, albo przez niezna-  
 dowanie się na jednym miejscu dwóch Ministrów sprzeczkę mających,  
 odnowione, ale na morzu, gdy okrętowe dwóch Potencyi o prym wal-  
 czących wojska przypadkiem, albo się z potrzeby spotykają, muszą ko-  
 niecznie albo się bić, albo jedne drugiemu znizeniem bandery, y wystrze-  
 leniem z armat na powitanie uszanowanie oświadczyć. Hollandya  
 zawsze czyniąca honor banderze Anglii, gdy ta pod *Kromweltem* Rze-  
 cząpospolitą pisać się zaczęła, zniżyć przed nią Hollendrzy bandery  
 zakazali; *Robert Black* Angielski, *von Tromp* Hollenderski Admirałowie r.  
 1652 trefunkiem zbiegliży się przed Duwrem bitwę jedną z najsław-  
 nych zwiedli, y Angielezy domagający się próżnego honoru wszyst-  
 kie swoje bandery do samego dna morskiego miałby zniżone, gdyby noc  
 Hollendrom zwycięstwa nie wydarła. Z tej bitwy wyniknęła sprzecz-  
 ka między dwoma upartymi narodami wojna, a po wielkich klęskach y u-  
 tratnych zwycięstwach r. 1654 nastąpiło pokoiu przymierze, którym  
 Hollendrzy banderze Angielskiej cześć obowiązały się wyrządzać. Inne  
 Państwa umowiły się jedne pierwey drugie później z sobą, iakie miały  
 okręty onych przy spotkaniu się z sobą zachować. *Piotr W.* okryw-  
 szy Rosyjskimi morze Bałtyckie okrętami, y nieraz Szwedzkie po-  
 gromiwszy floty, mógł upokorzoną Szwecyą nakłonić do przyznania  
 mu na morzu przodkowania, ale Zwycięzca Szwedów umiał sobie sa-  
 mego zwyciężyć, upokorzonemu nieprzyjacielowi chciał mocy nie cze-  
 nić. Dla Moskiewskiej bandery przed panowaniem Jego na żadnym



morzu nie widzianey, rowny honor jako Szwedzkiej artykułem XIX tego pokoju, warował.

Uznany *Piotr W.* od najmocniejszey Północney Korony Cesarzem, chciał od swoich poddanych tym tytułem być czczonym. Przy troczystym *Neystadckiego* pokoju ogłoszeniu w Cerkwi nayprzedniejszey, gdzie się tam Car y Posłowie Cesarzski, Francuski, Polski, Duński, Pruski, Hollenderski zaproszeni znajdowali; Wielki Kanclerz Rosyjski *Hołowkin* zabrawszy głos miał do Cara mowę, y imieniem całego Narodu przyznał mu tytuł y chwalebne nazwisko *Cesarza, Piotra Wielkiego Ojca Ojczyzny*. Cerkiew wszystkich Stanow pełna trzykrotnym zabrzmiała okrzykiem. *Niech żyje nasz Cesarz y nasz Ojciec*. Posłowie Cudzoziemscy złożyli swoje *Piotrowi* powitazowanie jedni w wyrazach otworzystych, drudzy w obojętnych, a wszyscy prawne Cesarzkiej godności uznanie do woli swych odłożyli Monarchom.

Podkanclerzy *Szafirov* rozesłał pismo okolne nakazując deklaracyi do wszystkich Posłów Cudzoziemskich y Rosyjskich u Dworów obcych, w którym donosił o przyznanych *Piotrowi* od wiernych jego Poddanych, tytułach z długim wywodem przyczyn y pobudek, które prawność y słuszność takowemu przyznaniu dały, upewniając oraz Dwory, że ta godność porządku przodkowania odmieniać nie miała. Tegoż samego czasu ustawę wieczną *Piotra W.* po całym Państwie ogłosić kazał, iakie na potym w listach suplikach, pismach pamiętnych, dekretach i rozkazach &c. [*Patrz Le Ceremonial diplomatique des Cours de l'Europe t. II. pag. 624.*] Monarchom Rosyjskim miały być dawane, y od nich używane tytuły.

Naypierwszy Posel Pruski przyznał z rozkazu Pana swego tytuł Cesarzski *Piotrowi W.* po nim Hollenderski, Porta Ottomańska, y Posel *Augusta II.* iako Kurfistrza Sakskiego. Inne Dwory nie tylko z zezwoleniem swym wstrzymały się, lecz o przodkowanie zwyczajem y dawnością wieków im przyśądzone, troskliwie, prawnego upewnienia potrzebowwały że nowa Cesarzko-Moskiewska godność nad dawne w Europie nie będzie wynosiła się trony, ale przy tych zostanie honorach, których Przodkowie *Piotra W.* używali. Dwor Wiedeński y przymierzem y spółnością interessa z Petersburskim złączony, zawsze trwał w przedsięwzięciu nie dzielić się z nim Cesarzkiej godności zażyczytem.

*Piotr I.* powrociwszy z wyprawy wojenney Perzkiej zwycięskimi okryty wieńcami umyślił na Cesarzką wraz z Żoną *Katarzyną* koronować się godność y dwie bogate Cesarzkie kazał przygotować korony w wielkim milczeniu swoje zamykając zamyśli. Zeby zaś ta uroczystość prawności iakieykolwiek nabyła y wzięty Cesarzski tytuł Jemu y Monarchyi Rosyjskiej utwierdziła, pisał list do Karola VI. Cesarza, mocno go obowiązując aby Posła Wielkiego na rzeczoną zesała chciał uroczystość. Ale Dwor Wiedeński chociaż się zawsze wylewał na wielkie swojej przyjaźni oświadczenia, dalekim jednak był od dania najmniejszego pozoru do przyznania tytułu Cesarzkiego Monarsze Rosyjskiemu, dla tego odpisał, prosząc o czas do namyslenia się. Zmar-

kował

kował iacno mądry Monarcha Rosyjski z takiego odpisu, ukryte grzecznością Dworu Wiedeńskiego wymowienie się. Przynajmniej chciał ten Akt mieć przyozdobiony przytomnością Posłów Francuskiego y Duńskiego, bo Polski, Hiszpański, Angielski na ow czas przy Dworze Petersburskim nie mieszkali. Ale y ci dwie dali przyczyny, dla których na Moskwę iechać y być przytomnemi koronacyi nie mogli, naprzód że tego zlecenia w swoich nie mieli instrukcyach, powtore że gdyby tam się y znajdowali, uchybić musieliby należytey w powinnowaniu, Carowi grzeczności. Piotr zważywszy z tych odpowiedzi, że koronacya Jego żadney u Dworow Europejskich Cesarzkiej godności nie ziedna prawności, umyślił iey zaniechać, iednakże Zonę kazał Cesarzką ozdobić koroną, która uroczystość ze wszelką wspaniałością odprawiła się na Moskwie d. 18 Maja [V. S.] r. 1724 w przytomności Anny Xiężny Kurlandzkiej y Xiążęcia Holztyńskiego.

Katarzyny y Piotra II. krotkie panowania niesprawiły wielkiej w Europie uwagi.

Anna Ioanowna Xiężna Kurlandzka objawszy rzędy państwa wstawiła tron Rosyjski przezornością panowania y oręża mocą, y stawszy się pod czas bez-królewia Polskiego y wojny Francuskiej Karolowi VI potrzebną, tytuł *Majestatis* otrzymała. W artykule osobnym pokoju przed-ugodnego między Karolem VI. y Ludwikiem XV. d. 3 Października r. 1735 w Wiedniu poppisanego dano Jey tytuł *Majestatis* bez wyrażenia Cesarzkiej godności [*Sa Majesté de toutes les Russies*] a w konwencyi Exekucyi tegoż pokoju podpisaney w Wiedniu d. 11. Kwietnia, a potwierdzony d. 15 Maja r. 1736 nazwano Ją Carową. Lecz w traktatach z Turkami, Anglią, Danią o dawaniu sobie *salve* między okrętami, wszędzie iest dany tytuł *Cesarzkiego Rosyjskiego Majestatu*.

Czego powaga wielkimi czynami pozyskana Piotra W. dokazać niemogła, to przyiemność y ludzkość Córki Jego Elzbiety I. ziednała. Nayprzednieysze Dwory Cesarzkim ią tytułem uczciły, chociaż niektóre z nich pismem rewersalnym od Dworu Petersburskiego upewnione być chciały, że Monarchini Rosyjska mocą Cesarzkiego sobie przyznanego tytułu; porządku przodkowania między Monarchami Europejskimi ustanowionego wzruszać nigdy nie będzie mogła.

Karol VII Cesarz imieniem Domu Bawarskiego przyznał ten tytuł Elzbiecie I. roku 1744. Król Francuzki ubezpieczywszy korony swojej przodkowanie tym samym ią uczcił tytułem przez Posła swego *Dalliona* d. 27. Marca roku 1745. Naostatek *Franciszek I.* Cesarz iako głowa Rzeszy Niemieckiej y Stany Cesarstwa poszły za innych Dworow przykładem, na początku r. 1747.

Po śmierci Elzbiety I. wstąpiwszy na tron Rosyjski Karol Piotr Ulryk Xiążę na Gottorpie Holztyński pod imieniem Piotra III. od wszystkich Posłów bez żadney excepcyi y warunku chciał być uznanym za Cesarza, ku temu końcowi z niektórymi Potencjami przyiaźni swej bardziey potrzebującemi, przymierze uczynił, warując sobie y następcom swym przodkowanie przed niemi, aby takowy przykład w innych



sprawił uwagę; ale Posel Francuski wolał bez pożegnania wyjechać z Petersburga, niż przodkowanie Monarchy swego na sprzeczkę y wątpliwość narazić. Jeszcze Baron *de Bretueil* Posel Francuski z Petersburga do Paryża powracający, bawił się w Warszawie, gdy wiadomość przyszła że Katarzyna II. rządy objęła Monarchii Rosyjskiej. Z rozkazu Dworu swego Baron *de Bretueil* do Petersburga powrociwszy, wraz z Margrabią *d'Almodovar* Ministrem Hiszpańskim oświadczył Dworowi Petersburskiemu, że mają rozkazy, tytułem Cesarzkim uczcić Monarchinią panującą dla szacunku nieporównanych Jey przymiotów, z tym jednak warunkiem, że przed pierwszą audyencyą na piśmie upewnienie będzie dane, iż takowa Monarchow Domu Francuskiego grzeszność, nie będzie przywodzona za przykład naruszonego między Koronami Europejskimi przodkowania porządku, co było im z strony Monarchini Rosyjskiej odmówiono. Posel y Minister na słownym ministeryalnie danym przedstawili upewnieniu, ale y na to Dwór Petersburski niepozwalał. Już Posłowie zabierali się do powrotu, gdy Katarzyna niechcąc zrywać przyjaźni z tak wielkimi Monarchami d. 21. Listopada [V.S.] r. 1762 na Moskwie podpisaną od Kanclerza y Podkanclerzego następującą, która wszystkim Posłom y Ministrom była rozdana; kazała ogłosić deklaracyą.

„ Tytuł *Cesarzski* od Piotra I. sławney pamięci wzięty abo raczey „ odnowiony dla niego samego y następcow Jego na trón Rosyjski na „ leży od dawnego czasu tak Monarchom, iako Koronie y Monarchij „ wszytkiej Rusi. Jego *Cesarzka Mość* uznaje za rzecz przeciwną trwa „ łości tey niewruszoney ustawy wszelkie odnowienie pisin rewersal „ nych które się dawały każdej Potencyi ten tytuł przyznający.

„ Tym prawidłem kierująca się *J. C. Mość* zleciła Ministrowi swo „ mu powszechną opowiedzieć deklaracyą, że ponieważ tytuł *Cesarzski* „ z istoty swoiey od tak wielu lat y tak długiego następujących po so „ bie Monarchow panowania, jest przywiązany na wszystkie następne „ wieki do Korony y Monarchii Rosyjskiej, ani *J. C. Mość* ani Naste „ cy Jey nie będą mogli wiecznemi czasy odnawiać rzeczonych pisin „ rewersalnych, a jeszcze bardziey mieć społeczność y przyjaźń abo „ znosić się z temi Dworami, któreby nieprzyznawały panującym Mo „ narchom Rosyjskim, iako też Ich Koronie y państwu tytułu *Cesarz „ skiego*. Ażeby zaś ta deklaracya zakończyła raz na zawsze wszytkie „ trudności w sprawie takowej, która nie powinna podlegać żad „ nej kłotni, Jego *Cesarzka Mość* stosując się do deklaracyi Piotra W. „ upewnia, że tytuł *Cesarzski* w niezym nieodmieni ustaw obrządkow „ wych, abo ceremoniału między Dworami zwyczajnego, który nie „ naruszony zostanie.

Warunek deklaracyą kończący Cesarzowey Rosyjskiej był według żądania Dworow Wersalskiego y Madryckiego, względem tego, że ocalał y ubezpieczał porządek przodkowania zwyczajem utwierdzony.

Król Francuski odebrawszy Dwór Petersburskiego deklaracyą, swoię,

swoię, d. 18 Stycznia roku 1764 kazał wydać y przez Posła swego Ministrom Rosyjskim oddać w następującym wyrażeniu; „ Ze pomy Ko-  
 „ rona Francuska będzie dawała tytuł Cesarzki Monarchom Moskiew-  
 „ skim poki ciż Monarchowie nie będą domagali się wyższego miejsca  
 „ między Panami Europejskimi nad to, które przed tym mieli.

Dnia 5. Lutego roku tegoż 1763. Król Katolicki podobne Francu-  
 skiemu uczynił oświadczenie, które wszystkim przy Dworze swym Po-  
 słom y Ministrom rozdać kazał, y Margrabi d'Almodovar do Petersburga  
 posłał dla oddania Ministrom Rosyjskim. To oświadczenie abo de-  
 klaracya w tych słowach ułożona kończyła się: „ Chociaż Król Kato-  
 „ licki zna iak jest szacowna przyjaźń Cesarzowej Rosyjskiej, jednak-  
 „ że nie rozumie y nigdy tego nie był zdania aby ten tytuł [ *Cesarzki* ]  
 „ miał w naymnieyszej rzeczy wpadać do rangi y porządku przodko-  
 „ wania między Potencyami ustanowionego; y dla tego Król Katoli-  
 „ cki wiadomą czyni wolę swoię że gdyby który Następca na tron Ros-  
 „ yjski zapomniałszy na te okowiazki na przeciwny onym sadził się  
 „ zamyśli, Król Hiszpański y Państwa rządem Jego zaszczycone zaraz  
 „ do dawnego wrocą się stylu y tytułu *Cesarzkiego* Państwu Rosyjskie-  
 „ mu nie dadzą.

Rzeczpospolita Polska Moskwy naybliższa y pierwsza z Państw Eu-  
 ropejskich, która Jey tytułu Carskiego odmówiła, tegoż samego tytułu  
 Łacińskim słowem *Imperator* objaśnił: go uznać nie chciała y za Europę  
 iść przykładem długo zbraniała się obawiając się aby takowe uznanie  
 iakiego uszczerbku prerogatywom tronu Polskiego y granicom Króle-  
 stwa względem słowa: *Cesarz Rosyjski*, nie przyniosło. Sprawa tak wiel-  
 kiej wagi musiała kiedyż tedyż być zakończona. Już względem pre-  
 rogatyw tronu Polskiego bojaźń zdała się być oddalona przez deklaracy-  
 ją Monarchini Rosyjskiej wszystkim powszechnie Potencyom, daną,  
 względem zaś słowa *Cesarz Rosyjski* aby mocą tego tytułu prawa iakiego  
 Monarchia Rosyjska nie rościła do Rusi Polskiej y Litewskiej, Hrabia  
*Kieysersling* Wielki Poseł y Xzę *Repnin* Minister Pełnomocny Rosyjski  
 d. 23 Maja r. 1764 uroczytą Stanom Rzeczpospolitey na Seym Kon-  
 wokacyiny zgromadzonym ofiarowali deklaracyą z upewnieniem, że  
 „ Cesarzowa Rosyjska z używania tytułu *wszystkiej Rusi abo Rosyjski* ani  
 „ sama dla siebie y Następcom swoich, ani dla Państwa swego do kra-  
 „ iow y Ziem, które Rusią nazywają się y pod rządem Korony Polskiej  
 „ y W. X. Litt: zostają, żadnego prawa rościć ani onych przyswajać  
 „ nie będzie, owszem wszystkie prawa y wolności Nayiaśnieyszej  
 „ Rzeczpospolitey równie iak wszystkie Jey kraie które abo teraz w  
 „ dzierżawie zostają, abo słusznym do niey prawem należą, warunie, y  
 „ przeciwko wszystkim którzyby ją napaśćować ważyli się, zastępcą y  
 „ obrońcą pisze się.

Przytym ciż Poseł y Minister obowiązali się w czasie siedmiu tygo-  
 dni postarać się o potwierdzenie warunkow danych podpisem własnym  
 ręką y pieczęcią Nayiaśnieyszej Monarchini Rosyjskiej. Stany Rze-  
 czpospolitey odebrawszy takowe upewnienie, tytuł Cesarzki Monar-



chinił Ruskiej pod dokładem ratyfikacyi przyznały, y to przyznanie między ustawami Seymowemi umieściły, temi one słowy wyrażając:  
 „Ichność Deputowani do konferencyi pilną baczną mieć będą w  
 „odebraniu podczas agitujących się Negocyacyi, takowey przyrzec-  
 „zoney iak naysołennieyszey deklaracyi, ażeby pomieniony tytuł  
 „całey Rosyji, który z tytułem *Imperatorowy* Rzeczpospolita, przykła-  
 „dem innych Dworow przyznaie, granicom, gruntom, własnościom,  
 „posseßiom Rzeczypospolitey, y przyłączonych Prowincyi, tudzież  
 „tytułom y prerogatywom Królów Polskich dotąd używanym żadnego nay-  
 „mnieyszego ułzczerbku nieprzynosił.

Warunki Pełnomocnych Ministrów swych umacniając Katarzyna II. Listem dyplomatycznym ręką swoją własną podpisanym y pieczęcią Cesarzką obwarowanym wżysztko to potwierdziła, co Stanom Rzeczypospolitey było obiecano y od Stanow życzono. „ Ktorą deklaracyą, mowi *Monarchini Rosyjska*, ponieważ do woli y rozkazow naszymych stosuie się, tak, iak brzmi w sobie, dla większey mocy y wiary, „ sposobem, iak może być, nayprawnieyszym, za słuszną mamy, „ twierdzamy, umacniamy. w Petersburgu 7 Czerwca r. 1764.

Narod cały na szczęśliwą Nayiasnieyszego STANISŁAWA AUGUSTA elekcyą zgromadzony tę ratyfikacyą przyjął y podług opisu warunkow od Rosyi danych, Monarchom Rosyjskim tytuł Cesarzski przyznał.



# R E G E S T R

Rzeczy znajdujących się w Kronice STRYKOWSKIEGO

AAA.

BBB.

Adrynopol wzięty - 421.  
 Akademii Krakowskiej założenie 482.  
 Alani - 47.  
 Alaryk Król Gotów - 43.  
 Albania - 99.  
 Albrycht Brandeburski - 719.  
 Albrycht Cesarz - 557.  
 Albrycht Jan rodzi się. - 610.  
 - - Tatarów poraził. - 638.  
 - - Krolem obran - 645.  
 - - Porażon w Bukowinie - 651.  
 - - Umiera - 661.  
 Aldona Gedyminiówna - 361.  
 Alexander albo Olek - 468.  
 Alexander Książę Litewski 643.  
 - - Krolem obran - 663.  
 - - Na Litwę gniewa się. 669.  
 - - Paralizem ruszony 674.  
 - - Umiera - 686.  
 Alexander Wielki. 106-107.  
 Alexander Woiewoda Wołoski 485.  
 Algardus Graff zabity 656.  
 Algimuntowie Ringolt - 241.  
 Amurat - 575.  
 Amurat zabity - 421.  
 Andrzej Jagiełły Brat 441. 443. 463.  
 Andrzej Wasilon Biskup Wileński 446.  
 Andrzeiowski książę - 769.  
 Anglia na Litwę - 454.  
 Anna Witołdowa - 461.  
 Antonius Rzymianin - 73.  
 Aquileia - 73.  
 Arabowie - 12.  
 Armaty pierwsze w Polsce 729.  
 Arnolphus - 137.  
 Askania - 21.  
 Astrologii początek - 5.  
 Asyryjska Monarchia - 13.  
 Attila - 17. 69.  
 August Zygmunt - 739.

Tom. II.

uu

Babilońska wieża - 10. 13.  
 Baka - 764.  
 Baliński matacz - 679.  
 Batak Car Tatarski - 258.  
 Bahwany Litewski - 445.  
 Bar - 588.  
 Barbara Radziwiłłówna 747. 749. 750.  
 Baryczka Xiążdz utopion - 396.  
 Basilius Macedo - 132.  
 Batory Stefan - 769.  
 Batti Car Turecki - 222.  
 Bazyli Moskiewski - 487.  
 Bela Król Węgierski - 165.  
 Białozierscy Xiążęta - 108.  
 Białogrod wzięty - 631.  
 Birula Moskwę razi 761. 762. 763.  
 Bissem Zamek Litewski - 256.  
 Biskupów spor o miejsce 677.  
 Blud zdrajcy - 124.  
 Bobrzycki Lesko - 577.  
 Bogacza-cud - 301.  
 Bogowie Litewscy - 143.  
 - - Lotewscy - 143.  
 - - Pruscy - 143.  
 - - Sambijscy - 143.  
 - - Zmudscy - 143.  
 Bohdan Wołoski Woiewoda - 700.  
 Bolesław Chrobry - 140. 154. 159.  
 Bolesław Krzywousty - 171.  
 - - Porażon od Rusi - 190.  
 Bolesław wstydliwy - 292. 299.  
 Bolko Książę Siewierski - 761.  
 Borkus - 83. 84. 85.  
 Borys Xiążęta - 152.  
 Borys Xiążęta Kniowskie - 168.  
 Borys Xiążęta Połockie - 233.  
 Borzywoy Xiążęta Czeskie - 137.  
 Branda Kardynał - 525.  
 Brastaw - 86.  
 Bretysław Xiążęta Połockie - 175.

Brochocki



# REGISTR

Brochocki dzielny	523.	Drohiczyn Litwa wzięta	434.
Bukowina	651.	Drucy Kniaziowie	473.
Bulgarowie 89. 98. 99. 100.		Drzewo Krzyża S.	435.

## CCC.

Ceremonie Polskie	134.	Dubissa	79.
Ceremonie Ruskie	134.	Dunczykow początek	22.
Cesarzski Pojeł Papieżkiego wy-		Dzińscy Posłowie	704.
rzuca	703.	Dymitr Książę Moskiewski	672.
Chaldei	12.	Dymitr Semeczko	378.
Chamowe potomstwo	12.	Dyr Xiąże	114.
Chio Wysep	64.	Działa wynalezione	423.
Christimemel	167.	Dzieci wielu porodzenie	296.
Ciecierski	756.	Dziwiałow	85.
Cygani	14.	Dzikie pola	476.
Cymbrowie 29. 30. 32.			
Cymberek mestwo	36.		
Cyprijski Pojeł do Polski	543.		
Cyreni	14.		
Cyryllus S.	100.		
Czarne morze	53.		
Czartoryjskich Domu początek	425.		
Czechow bogowie	131.		
Czechowie Chrześc przyigli	135.		
Czeski Krol Korybut	520.		
Częstochowski Klasztor	599.		

## EEE.

Egypskie Krolestwo	13.
Elizabeta Zona Zygmunt Aug.	746.
Elzbieta Krolowa Polska	676.
Elzbieta Węgierska	439.
Eragota	79. 407.
Erdziwit	228. 229.
Erikus Krol Duński	525.
Ewangelie w ogniu nie zgorzały	132.

## FFF.

Fiedko Książ Ostroski	544.
Fiedko Korybutowic poiman	552.
Fokierow Familia	707.
Fontinus Woyciech zabity	737.
Fortel Kieystuta	429.
Fortel Litewski	267.
Fortel Mniszki	363.
Fortel na fortel	453.
Fortel na Smoleńsk	475.
Fortel Pogański	284.
Fortel stary	524.
Fortel Węgierski	202.
Fortel Witolda	423. 451.
Fortel Wołoski	522.
Franciszkanie w Wilnie pomęczeni	383.
Francuzka choroba w Polsce	654.
Fredra dzielność	738.
Fryderyk Krolewicz Kardynał	621. 645.
	668.

## DDD.

Dacia	64.		
Dania sprzymierzona	516.		
Danilo Ruski Krol	280. 292.		
Danilowic Xiąże	92.		
Dawid Xiąże Ruskie	176. 221.		
Decius Cesarz	40.		
Despot Hospodar Wołoski	758.		
Ditmarsowie	68.		
Długosz Ian umarł	636.		
Dobrzyń	269. 321. 329.		
Dorsprungus	84.		
Dorsprungowic Ziwbund	212.		
Dowmant Xiąże	307. 310. 314.		
Dowoyno	435. 753.		
Drahimow Zamek	523.		
Drewlany	117.		

## GGG.

# KRONIKI STRYKOWSKIEGO

## GGG.

Galatskie albo Halickie Krolestwo	217.
Gastola	387. 600.
Gdańskie rosterki	608. 737. 763.
Gdańscy Rayce ścięci	740.
Gdańszczanie porażeni	770.
Gedymin	242.
Gedymina Potomstwo	364. 370.
Georgi Xiąże Kłowski	194.
Genuensowie	70.
Gepidowie	30. 32. 37.
Germont Xiąże	297.
Getowie	37.
Giedrocy Kniaziowie	308.
Giedrus Xiąże	305.
Giligin Xiąże	300.
Gimbut	85.
Gertony	52.
Ginwil Xiąże Litewski pierwszy	

Chrześcianin 232.

Gliniski	678.
-- Roztuchy czyni	690.
-- Zabił Zabrzezińskiego	693.
-- Okrutny y buntwie	694.
-- Do Moskwy uszedł	695.
-- Poiman	723.
-- Umarł	724.
Głód frogsi	314. 335. 405.
Gniewosz odszczekiwa	448.
Gostemissel	113.
Gostynin Litwa wzięta	321.
Grodno	406. 453.
Grot rozbiła	483.
Gwilhelm Rakuski	439.

## HHH.

Halickie Xiążęta	108.
Halickie Krolestwo	217.
Haliczanow cnota	196.
Haraburda	764.
Harasim Metropolit spalony	548.
Hauderyk Krol Gepidow	62.
Helena Moskiewska za Albrychta	646.
Henetowie	24.
Henryk Krolew obrany	765.

Tom. II.

Uiachat do Francyi	765.
Umiera	719.
Herbow Litwie udzielenie	509.
Hermanus z Salce	250.
Heronim S.	100.
Hipocentaurus herb	212.
Hiszpania	19.
Hleb Xiąże Połockie	234.
Hleb Xiąże Ruskie	153.
Hlebowica fortel	722.
Hockerlandia	46.
Holandia	31.
Holsza Xiąże	305.
Holszańskie Xiąże utopion	548.
Homerus	23.
Huniad	569.
Hus	420. 489.

## III.

Iadwiga Krolowa Polska	438.
Iadwigi Krolowej śmierć	482.
Iagello	427. 438.
Iagello ochrzczony	440.
Iagello nawraca na wiarę	512.
Iagello pomysłami złany	485.
Iagielty przygoda	502.
Iagielty śmierć	549.
-- Obyczaje	549.
Ian Krol Czeski	393.
Iafetowe Potomstwo	10.
Iarecsender Car Zawolski	518.
Iarocki	712.
Iaropetk	124. 161. 169.
Iaropetk poimany	188. 193.
Iarostaw Xiąże	151. 153. 156. 158.
Iarostaw Włodymirko	183.
Iarostawskie hrabstwo	515.
Iasieńskiego śmiałość	614. 662.
Iatwieżowie	62. 167.
Iatwieżowie wybici	180.
-- ich zwyczaje y mestwo	181.
Iawnut Xiąże	371.
Ielita herb	377.
Ięzykow rozdzielenie	10.
Iberowie	70.

III

Ihar



# REGISTR

Ihar Xiążę Kłowski	193.	Kieystut Xiążę	371. 432.
Ihar Rurykowicz	116.	Kłowski	154.
Ihorowic Swantostaw	120.	Kłowska poczatek	90.
Ilinicz w więzieniu	620.	Kłowski Xiężwo w Woiewodztwo	623.
Iłgi Zmudzkie Święto	344.	Kłowski Xiężwo podbite	347.
Inauguracya Xiążąt Litewskich	310.	Kisza Hetman	566. 658. 697.
Infanty	358.	Kitaurus Herb	212.
Infantska wojna	754.	Kleynoty Koronne	507.
Interregnum po trzecia lata	579.	Kłaypeda	77.
Iuba Krol	74.	Kmita Piotr	663.
Iulius Cesarz	72.	Kmita Starosta Krakowski zabity	419.
Iurbork	84.	Kmita Filon	761. 762. 775.
Iwan Danilowicz	92.	Kobyliński Iakob	553.
Iwan Wasilewicz Książ Moskimowski	633.	Kolchy	73.
Iwonia Turkom wydany	765.	Koloman Krol Halicki	217. 218.
Izabella Krolewna	745.	Koloman Krol Wegierski	175.
Izastaw Xiążę Kłowski	793.	Komat Xiążę Zabity	229.
Izborscy Xiążęta	108.	Konrad Xiążę	207.

## K K K.

Kaidan Car Zanolski	229.	Korewa Xiążę Ruskie	90.
Kalisz Litwa wojnie	331.	Korewice	3.
Kamieniec Podolski założon	376.	Korybut Krol Czeski	520.
Kamienica opisanie	376.	Korybut Śląsk opanował	538.
Karembende Soltan	517.	Korybuta z Witoldem bitwa	465.
Kartago	73.	Korybut Zygmunt	489.
Katarzyna Krolewna	752.	Korygiel Xiążę ściety	455.
Katona śmierć	74.	Kowno albo Kuna setow	84.
Kazimierz Jagiełłowicz rodzi się	525.	Kowno	405. 458.
Kazimierz Krolew obrany	579.	Krakow Tatarzy palą	283.
Kazimierza Gospodarstwo	405.	Krakowski Akademii założenie	482.
Kazimierzowe występy	396.	Krakowski rozruch	611.
Kazimierza Krola Testament	641.	Krusiec srebrny zginął	409.
Obyczaje, Umiera	641.	Krywe Biskup Pogański	601.
Kazimierz Krol Polski	161. 198.	Krzywiczanska Ziemia w Litwie	266.
Kazimierz S. umarł	635.	Krzyżacy mocno porażeni	491. 503.
Kazimierz Xiążę	315.	Krzyżaków fundacya	247.
Kazimierz Wielki	388.	Krzyżacki Zakon ustai	740.
Kazimierz miasto	394.	Krzyżaków do Prus przyjscie	247.
Kazimierz Xiążę Litewskie	526.	Do Infant	248.
Kemlicki Rotmistrz	545.	Krzyżaków ubior	248.
Kiernow Stolica Litewska	353.	Kukowoytas Xiążę	237.
Kiernowski zjazd	288.	Kukowoytas batwan	239.
Kiernowski Seym	303.	Kunos	84.
Kiernusz	85.	Kurowicki	526.
		Kuryk Xiążę	113.

Kuroplac

# KRONIKI STRYKÓWSKIEGO

Kuroplat Michał Cesarz	-	90	Lubiecz	-	-	111
Kyi Xże Ruskie	-	900. 3	Łaccy Xiążęta	-	-	108
			Łuckie Xięstwo	-	-	342
L L L.			Łucko wzięte	-	-	547. 587
Lacedemon	-	71	Łudwik Krol	-	386. 390.	414
Łaski Albrycht	-	758	Łuter Martin	-	-	707
Łaski Artybiskup	-	705	Łukomla zamek	-	-	442
Łaskowski poturczony	-	711	Łwow miasto	-	-	388
Ławrasz Xiąże	-	316	- - Kiedy założony	-	-	295
Łacina z kąd w Litwie	-	50. 55	Łwowski skarby	-	-	388
Łacki Kasper	-	755				
Łebieda Xiężniczka	-	90. 111	M M M.			
Łetus Polelit bożek	-	136	Magay Car Tatarski	-	-	282
Łeszko	-	207	Mahomet porażon	-	-	608
Łesko II. ucieka z Polski	-	322	Marius	-	-	71
Łew Ruski Xiąże	-	309	Masagetowie	-	-	11
Łiba miasto	-	49	Matiasz Krol Węgierski	-	-	627
Łibia	-	13	Mazowsze Litwa wojnie	-	360. 384.	
Łibo Rzymianin	-	72. 81		-	389. 409	
Łibonia	-	78	Mazowsze wcielone do Polski	-	-	740
Łidowie	-	13	Mazowska postanowienie	-	-	668
Littalanus	-	54. 80	Mazowieckie burdy	-	-	737
Łiter początek	-	5	Mazurowie mężni	-	-	652
Łitewska broństara	-	215. 227	Melsztynski Spitko	-	-	557
Łitewska ofiara	-	268	Memet	-	-	77
Łitewskie Familie	-		Mendlikiercy	-	-	712
Łitewskie granice	-	53	Mendog Xiąże Litt	-	-	275
Łitewskie powiaty pierwsze	-	228	- - Apostatnie	-	-	281
Łitewskie ubiory	-	214	Metellus Scipio	-	-	74
Łitewskich Xiążąt początek	-	65	Metodius S.	-	-	100
Łitewskiego Xięstwa tytuł z kąd	-	241	Michajło Kniaż	-	-	553
Łitwa chrzci się	-	444	Mieczysław	-	-	138
Łitwa herby bierze	-	509	Mielecki	-	-	764
Łitwa gospodarstwo poczyna	-		Mieszko	-	-	138
Łitwę Rus wydoskonala	-	213	Mikołajewski ściety	-	-	763
Łitwy początek	-	49	Mingayto Erdziwitowicz	-	-	231
Łitwy sposób życia	-	82	Moneta srebrna pierwsza	-	-	331
Łitwy ziednoczenie	-	509	Momwid Marszałek	-	-	304
Łitwy prawa pisane	-	742	- - za Kazimierzem	-	-	608
Litwon	-	44	- - - ściety	-	-	540
Łiwonia	-	78	Monluk	-	-	520
Lizdeyko	-	355	Montwil Gimbutowicz	-	-	212
Łokietek z Królestwa złożon	-	328	Moskwy początek	-	-	91
Łotwa	-	113	Mosoch Syn Japheta	-	-	92
Łubart Xiąże	-	239	Mściław Xiąże	-	157. 158. 185.	
			Mściław miasto	-	442. 548.	
					Multani	



# REGISTR

Multani uciekli 575  
Murzynowie 18  
Myszkowski zabił Xcia Zatorskiego 720

## N N N.

Narbut 561  
Narymunt Dowmant 595  
Narymunt Kniaz 310  
- - ustrzelany 455  
Narjes trzebieniec 43  
Nastafius Pop zdrajca 129  
Newel 777  
Niedzwiedzica 560  
Niemcow początek 29  
Nieradziec 170  
Noe Patryarcha 6  
Noego Synowie 8  
Nossuta 563, 632  
Nowograd wielki 112, 123, 512, 633  
Nowogrodzki Seym 304

## O O O.

Odonacer Xiazze Ruskie 111  
Odpusty na wojnę Litewską 390  
Olech Xiazze 114  
Olelk 600  
Olelk Stucki Xiazze 468  
Olelkowie Stuccy Xiazze 601  
Olelkowic Siemian 611  
Olesko 545  
Oleśnicki Niemcow bite 457  
Olgerd Xiazze 373  
Olgerdowiczow zejście 468  
Olha Xieźna 117  
Olha Xiazze 161  
Ogień święty 510  
Orszę Witold bierze 472  
Oskierka 761  
Oskoła Xiazze 114  
Ostrowickiego mestwo 505  
Ozierzyszcze 760  
Pafagonia 95  
Palemon 81  
Pancerze z kopyt końskich 106  
Parczowski Seym 586

Periski Posel do Polski 627  
Petrufo Wojewoda Wotofski 584  
Pecinigowie 127  
Pecinig Olbrzym 127  
Pecinigow wojny 167  
Pięta pole 292  
Pińsk wzięty 236  
Piorun Podskarbi Koronny 707  
Pierunki moneta 707  
Pipinus Xze Pruskie 250  
Pissimunt Xiazze 239  
Plebanie Litewskie 445  
Płock zburzony 249  
- - wzięty od Litwy 321  
Pochwist bożek 136  
Podolanie 52  
Podolscy Xiazze 208  
Podole 469  
Podgorscy Xiazze 108  
Polacy kiedy pisac poczeki 89  
Pollich obyczajow-odmiana 718  
Polskie ceremonie 134  
Polus Tataru gromi 699  
Połock 86, 276, 312, 316, 759, 773, 777  
Połoczanie porażeni 232  
- - Pskowianow podbili 233  
- - wolni żyją 234  
Połocki Kościół S. Spasa 233  
Połowcy 29, 51, 62  
- - z kąd 167  
- - Ich wojny 167  
Pomezunia 46  
Pompeius 78  
Poroskancia Xieźniczka Połocka 233  
Postrzyganie Polakow 138  
Potopy świata 9  
Powietrze 396  
Pragę Polacy wzięli 151  
Prokopiey Połoczanie 288  
Protwiec ordę wojnie 745  
Prusow początek 51  
Przemysław okrucieństwo 320  
Pskow 512  
Pskowscy Xiazze 108  
Pulgrofski moneta 677  
Putusk Litwa burzy 271

## RRR.

# KRONIKA STRYPIOWSKIEGO

## RRR.

Radwanowski czci odsądzon	739
Radziwił	518
Radziwił w pław z koniem	435
Radziwiłowie	566
Radziwił Jurgi	729
Radziwiłówna Barbara	747. 749
Ragneta	538
Rakuskich Xiążąt początek	302
Rechenberger	711
Rechwold Xże Potockie	233
Rechwold Xże Pskowski	123
Rha rzeka	98
Ringolt Xiąże	241
Rogala rozbiła	483
Rogowski	526
Roman Xże	170. 198. 204
Romana Tyranstwo	206
Rombowid ścisty	546
Romunt Xże	302
Roxolani	71. 97. 109
Rozżarzowski dzielny zabity	780
Rumbowd Krzyżakowi pobit	488
Rurikowie Ihor	116
Rus z kąd	109
- Litwę zniewala	206
- Litwę wydoskonala	213
Rus Biała	108
Rus Czarna	108
Rus nawrócenie	135
Ruskie ceremonie	134
Rus podziat	150
Ruski Krol Danilo	280
Rus	169
Rytwiański Jan	669
Rzemiosł wynalezienie	4
Rzym Gotowie wzięli	43

## SSS.

Saba Krolowa	12
Sabia	46
Sachmat Cár Tatarski	665
- w Wilnie osadzony	666
- Sądzony	673
- Poimany	674
- w więzieniu umiera	678

Samot	44
Sanguska Dimitr	752
Sangusko Fiedor	464. 472
Sanguska Roman	761. 764
Sarmata albo Sarmat	92
Sarmatowie	15. 23. 104
Sary Szlachcie	377
Sauromacia	95
Scibor Dunay przepłynął	474
Sciek Xże Ruskie	90. 111
Sciekawice	111
Scycicki Jan	504
Semowie potomstwo	11
Semowit Xże Mazowieckie	437
Sędomir Tatarzy palą	283
Srebrny Hetman	759
Sidor metropolit Kardynał	589
Siedmigródzka ziemia	627
Sieniawskich dziełność	743
Sikambrowie	44
Skirgayto Xże	449
Skirmunt Xże	234. 258
Sleżakowie początek	69
Słonim wzięty	277
Słowacy	23. 96. 100. 101. 106
Słowiański język	96
Słowiańskie litery	89
Słowiańskie imiona	101
Stuckich Xiążąt przodek	465
Studzy na Pany	129
Smaleński	564. 660. 666. 721. 775
Smoleńszczan dziełność	496
Sot w Bochni y Wieliczce	279
Soufski Książ	760
Sotkohub dzielny	721. 762
Spitko Melsztynski	557
Srebrny kruszec zginął	409
Stefan Wda Wotoski	621. 630. 635.

## 651. 654.

Stefan Batory	769
Stosław Xiąże	166
Stroynat	286
Strussowicowie	677
Strzelba pierwsza w Polszcze	729
Sudarwia	46
Sulistaw Kasztelan	221
Swantopelk Ruski	152. 156

## WW 2

## Swan-



# REGESTR

<i>Swantoplug Xze</i>	137	<i>Ula wzięta</i>	762
<i>Swantostaw Ihorowic</i>	120. 122	<i>Uliana Xieźna Witebska</i>	382
<i>Swatostaw Kijowski</i>	202	<i>Ułssipond</i>	76
<i>Swantostaw Smoleński</i>	443	<i>Urżula S.</i>	66
<i>Swarmir</i>	285. 291	<i>Usiata</i>	777
<i>Swidrygayło Witebski Xiąże</i>	367.	<i>Utenus Xze</i>	239
463. 474.		<i>Utenusiewicz Swintorog</i>	295
<i>- - Xiążęciem Litewskim</i>	536		
<i>- - Przeciw Krolowi</i>	538. 541		
<i>- - Porażony ońce pasie</i>	555		
<i>Swiata stworzenie</i>	i		
<i>Swietczowski Hetman</i>	726		
<i>Swintorog</i>	295		
<i>Sylla</i>	71		
<i>Syssowicz Pomorczyk</i>	619		
<i>Szafranier Piotr dziełny</i>	505		
<i>Szwedow początek</i>	22		

## T T T.

<i>Tachtmadi Car Zawolfski</i>	517	<i>Wacław S.</i>	139
<i>Tarlo Jan</i>	711	<i>Walerodus Mistrz Krzyżacki</i>	463
<i>Tarnowski Jan</i>	526. 573. 609	<i>Wandaliski naród</i>	167
<i>Tatarowie skąd</i>	324	<i>Wapold Mistrz Krzyżacki</i>	246
<i>Tatary</i>	476. 477. 66.	<i>Wapowski zabity</i>	763
<i>Tatarowie Polskę burzą</i>	584. 589. 693	<i>Waragia</i>	114
667. 675. 678. 733. 741. 749. 764.		<i>Waragowie</i>	112
766.		<i>Waratcy Xiążęta</i>	113
<i>Telebaga Car Tatarski</i>	282	<i>W armia</i>	46
<i>Teofil</i>	288	<i>Warszawski Wojewoda</i>	486
<i>Tęczynski zabity</i>	612	<i>Wasił Kniaź Moskiewski</i>	485
<i>Totwil Xze</i>	454. 456	<i>Wencław Cesarz piłanica</i>	482
<i>Towciwil Xze ochrzczon</i>	277	<i>Wenecha kraina</i>	35
<i>Trabus Xze Zmódzkie</i>	303	<i>Wenergi założenie</i>	57. 61
<i>Trepka nieczony</i>	723	<i>W eście sławne</i>	405
<i>Trockich Zydom przywilej</i>	360	<i>Weydetwitas</i>	44
<i>Troki założone</i>	353	<i>Wegrow początek</i>	17
<i>- - zburzone</i>	434	<i>Węgrowie o Krola proszą</i>	625
<i>Troyden</i>	305. 309. 312. 314	<i>Węzyk Dominikan</i>	511
<i>Troynat</i>	286	<i>Widymont w koto wplecion</i>	432
<i>Truber Xze Pskowskie</i>	113	<i>Wietko Nowogrodzcy Xiążęta</i>	108
<i>Trupow palenie</i>	296	<i>Wilna założenie</i>	353
<i>Turcy najpiersi</i>	421	<i>Wilna dobywanie</i>	464
<i>Turski Piotras</i>	413	<i>Wilno zgerzało</i>	742
<i>Tworowski Jan</i>	733	<i>Wileński Kościół zamkowy</i>	446

## U U U.

<i>Ulak Hetman</i>	569	<i>Winryk Mistrz Pruski</i>	466
		<i>Wisniowiec zbudowany</i>	466
		<i>Wisniowiecki zabity w Krolewcu</i>	751
		<i>Witebsk 276. 367. 373. 371. 379. 382</i>	
		447. 472. 474. 763. 776. 777.	
		<i>Witebscy Kozacy Moskwę gromią</i>	762
		763.	
		<i>Witebski Xiąże</i>	233
		<i>Witenes albo Wicien Xze</i>	317. 318. 66.
		<i>Witenus Krol Litt.</i>	263
		<i>Witold</i>	307. 66.
		<i>- - Chrzci się</i>	433
		<i>- - Z Jagiełłą godzi się</i>	458

Witold

KRONIKI STRYKOWSKIEGO

Z Z Z.

Witold Krzyżaki wojnie	459	
- umiera	533	
- Jego obyczaje uroda	533	Zabrzeziński Marszałek Litewski za-
- Jego pogrzeb	537	bity
Witolda z Skirgailą zgodą	460	Zametka zabity
Witoldowa Zofia	459	Zamoyski Jan
Wittus I. Biskup Litewski	279	Zaremba
Władysław Włodymirowicz	157	Zasław Xże
Władysław III. Krol	550	Zawichwost kłpm zamiatan
- Zabity	578	Zawisza czarny Jan
Władysław III. przymiaty	578	Zbaraz założon
Władysław Krolm Czeskim	462	Zbigniew Kardynał
Włochy w Litwie	55. 58	Zborowski Poset do Turk
Włodka cierpliwosc	556	Zemowit
Włodzimirscy Xiążęta	108	Zgoda Grekow z Łacimiki
Włodzimirskie Krolestwo	217	Zjazd Krolow 3. z Cesarzem
Włodzimirskie Xięstwo wzigte	347	Zjazd Prezborski
Włodzimierz Slucki	465	Zienowic
Włodzimierz wiekt	124	Zima froga
- Jego Synowie	150	Zyska
Włostowicz Grabia	188	Zwibund Dorprungowicz
Włoskie porty	72	Zwibundowicz Xże Zmodzkie
Wolgar rzeka	98	Zmudzi początek
Włodod Xże	183	Zmudzkie ubiory
Włododmirz. Menomach	184	Zmudz Krzyżakom dana
Włoski Wojewodzie ścięty	661	Zofia żona Jagetty
Włozynscy Kniaziowie ścięci	567	- o cudzołóstwa oskarżona
Wolynia początek	103	Zydow Trockich przywilej
Wolynscy Xiążęta	108. 112	Zygmunt A gust rodzi się
Wolminski mąż dzielny	774. 777	- Xiążęciem Litt
Woydyto	428	Zygmunt Cesarz
Woyfelk albo Wolstinik	288. 66.	Zygmunt Xże Litt
Wrocławski skład	708. 733	- Krolm Polskim
Wsewold Xże	166. 193	Zygmunt Xże Litt
Wszebor zdrajca Wda Krak.	191	- zabity
Wyszegrod	111	Zygmunt Margraff





# R E I E S T R

Rzeczy znajdujących się w Historii odmian Państwa Rosyjskiego

Alexy Michałowicz	-	32	Jan Kazimierz Krol	-	34
Alexy syn Piotra wielkiego	-	89	Jaropelk	-	9
- - ucieka od Oycy	-	104	Jarostaw	-	6
- - zrzeka się tronu	-	105	Instanczy Kawalerowie	-	11
- - umiera	-	105	Instanty	15. 16. 18. 34.	82
Alexieiwicz Teodor	-	37	Juhorska Prowincja	-	12
Anna Xiężna Kurlandska	-	48	Iwan Bazylowicz	-	13. 15
- - na tron wyniesiona	-	116	- - Jego tyranstwo	16. 18.	19
Apraxin	-	73. 83. 85	- - śmierć	-	19
Astrachan	-	16	- - Obyczaje	-	20
August II.	-	57. 82. 89	Iwan młody	-	117
Azow	-	46. 48	Izastaw	-	7
Batory Stefan	-	19	Kantynir	-	87
Bazyli Dimitrowicz	-	11	Karłowicki traktat	-	57
Bazyli Iwanowicz	-	13	Karol XII.	-	58
Bazylowicz HI.	-	12	- - Szeremnieta zbił	-	59
Beza Pofet Angielski	-	20	- - w Grodzie się broni	-	73
Biron Ernest	-	117	- - do Moskwy dąży	-	74
Bolesław I. Krol Polski	-	6	- - Pod Puławą sława	-	77
Bolesław III.	-	9	- - Raniony w nogę	-	78
Cara tytuł	-	13	- - Porażon pod Puławą	-	79
Chowański	-	37. 39	- - w Benderze siedzi	-	80
Czeladin wódz	-	14	- - w obozie Tureckim	-	86
Dołhoruki Kanclerz	-	39	- - Broni się Turkom	-	90
Dołhoruki Książ	-	49	- - z Turków wyjeżdża	-	94
Duńczycy	-	32. 84. 89	- - zabity	-	101
Dymitr Iwanowicz	-	11	Katarzyna Iwanowna	-	48
Dymitr zmyślony	-	22	Katarzyna żona Piotra W.	63. 79	
Dymitr drugi zmyślony	-	26	- - ratuje Cara	-	86
Elzbieta + etrowna	-	118	- - Koronowana	-	112
- - Carową ogłoszona	-	118	- - Carową po Piotrze	-	114
Finlandia zwoiowana	-	117	- - umiera	-	115
Gabryel Bazyli Iwanowicz	-	13	Kazan	-	12. 16
Gagarin Książ	-	108	Ketlar Gotard	-	16
Galiczyn Xzc	27. 39. 41. 50. 94		Kijow	-	8. 11
Gliniski	-	14	Kozacy	-	31
Gołowin Amirał	-	57	Lassy Generał	-	117
Gortz Baron	-	96	Le Fort	45. 48. 50. 55. 56	
- - zamieszki czyni	-	100	- - umiera	-	57
- - ścięty	-	101	Ieszczynski Stanisław	-	69
Gudenow Borys	-	21	Ieszek Krol	-	10
Halickie Xięstwo	-	8. 9	Maximilian Cesarz	-	14. 15
Horn Baron	-	58. 66	Mazepa	42. 49. 72.	79
Hryszka Utropiey	-	22	- - odstępnie Cara	-	76

Menzy-

# HISTORI I ODMIAN.

<i>Menżykow</i>	46. 47. 74. 75. 76. 105	<i>Piotr udaie się do Prus</i>	-	81
115. 116.		- - do Finlandyi	-	83
<i>Michał Fedorowicz</i>	- - 29	- - idzie na Turka	-	85
<i>Michał Król Polski</i>	- 35	- - obłożon od Turkow	-	86
<i>Mieczysław II. Król Polski</i>	6.	- - uwalnia się z tamtąd	-	87
<i>Mihlenfeld zbieg do Szwedow</i>	73	- - dobywa briderikstadu.	-	91
<i>Miłosławski</i>	- 32	- - Finlandia wojnie	-	91
<i>Minik</i>	- 13	- - Szwedow na morzu biie	-	92
<i>Mirweis buntownik</i>	- - 109	- - Tryumf Jego wspaniały	-	93
<i>Mniszek Dymitra prowadzi</i>	23	- - Synody odprawuie	-	93
<i>Order S. Andrzeia</i>	- 46	- - na Weselu w Gdańsku	-	95
<i>Order S. Katarzyny</i>	- 94	- - w Danii znayduie się	-	97
<i>Orsza</i>	- 14	- - udaie się do Francyi	-	98
<i>Osterman</i>	- 116	- - ukladu traktat z Szwecią	-	101
<i>Ostrogski Xiążę</i>	- 14	- - bunt uśmierza	-	105
<i>Pac Wojewoda Witebski</i>	- 17	- - zakłada Akademię	-	107
<i>Paraskowia Sołtykowa</i>	- 40	- - manufaktury	-	107
<i>Patkul</i>	- 68	- - Miner dobywa	-	108
<i>Permska Prowincja</i>	- 12	- - w Persyi wojnie	-	110
<i>Piotr wielki</i>	- 36	- - umiera	-	113
- - w niebezpieczeństwie	- 43	- - Jego obyczaje	-	113
- - Panować zaczyna	- 44	- - Jego potomstwo	-	113
- - Woyska porządek czyni	45	<i>Piotr II. Car</i>	-	116
- - sprowadza Cudzoziemców	47	<i>Plessow</i>	- 32.	33
- - Flotę sporządza	48	<i>Pleszkow</i>	-	13
- - wysyła młodź do cudzych kra-		<i>Polski umysł</i>	-	95
- iow	50	<i>Połock</i>	-	17
- - sam tamże iedzie	50	<i>Poniatowskiego dzielność</i>	-	79
- - Cieślą w Hollandyi	51	<i>Poniatowski Turka nakłania</i>	-	82
- - do Londynu udaie się	53	- - składa Wezyra	-	83
- - powraca do Moskwy	54	- - w Tureckim obozie	-	87
- - stanowi Order S. Jędrzeia	46	- - składa drugiego Wezyra	-	88
- - zostaje Maytkiem	46	<i>Possewin Jezuita</i>	-	19
- - Kalendarz poprawuie	58	<i>Radziwił Wojewoda Wileński</i>	-	17
- - Ingria podbiia	62	<i>Roman Xże Łuckie</i>	-	10
- - zakłada Petersburg	63	<i>Romanzow Arcybiskup</i>	- 29.	30
- - bierze Katarzynę za żonę	63	<i>Romanzow Nikita</i>	-	21
- - Szwedow na morzu biie	63	<i>Romandowski Kniaź</i>	-	85
- - Derpt podbiia	66	<i>Rossyi położenie</i>	-	2
- - w Połocku bawi	67	- - dawna dzikość	-	3
- - w Grodnie z Augustem II. 11.	67	- - grubiaństwo	-	4
- - August czyni go Pułkownikiem	67	- - Religia	-	4
- - z Grodna umyka	72	<i>Syberyi nabycie</i>	-	21
- - na gorączkę choruie	73	<i>Siewierz</i>	-	12
- - Lawenhauptu poraża	75	<i>Smoleńsk</i>	-	12
- - poraża Szwedow pod Puławą	79	<i>Stefan Batory</i>	-	19
- - Oficerow Szwedzkich traktuie	80	<i>Stresnew</i>	-	30



# REGISTR

Świętopetk	-	6	Ulryka Elaonora	-	102
Świętosław	-	7	Utropiey Hryszka	-	22
Szafirów Podkanclerzy	86.	88	Wafilko	-	9
- na wygnanie postany	-	III	Witebsk	-	77
Szakopski Grzegorz	-	26	Władysław IV.	28.	30. 31
Szeremiotow Książ	-	29	Włodzimirskie Xięstwo	-	8
Szuyski Książ	-	25	Wołodymir I.	-	5
Szuyski zmyślony	-	33	Wołodymir II.	-	8
Talickoy buntownik	-	III	Wsewolt	-	8
Tarnowski	-	15	Zofia Caroiena	-	37
Tatarowie	-	18. 21	- buntuie strzelcow	-	38. 43
- Panami Rossyi	-	10	- zdrady kniue	-	42
Tekelawitow	-	43. 44	- w Monasterze zamknięta	-	44
Teodor Alexieiwicz	-	37	- znowu zdrady	49.	54
Teodor Car	-	20	- przepasza Cara	-	55
Trochanistow	-	32. 33	- umiera	-	64
Twerskie Xięstwo	-	12	Zygmunt Król Polski	-	17. 28.





370

388

370  
388  
Fg 20. Koning







